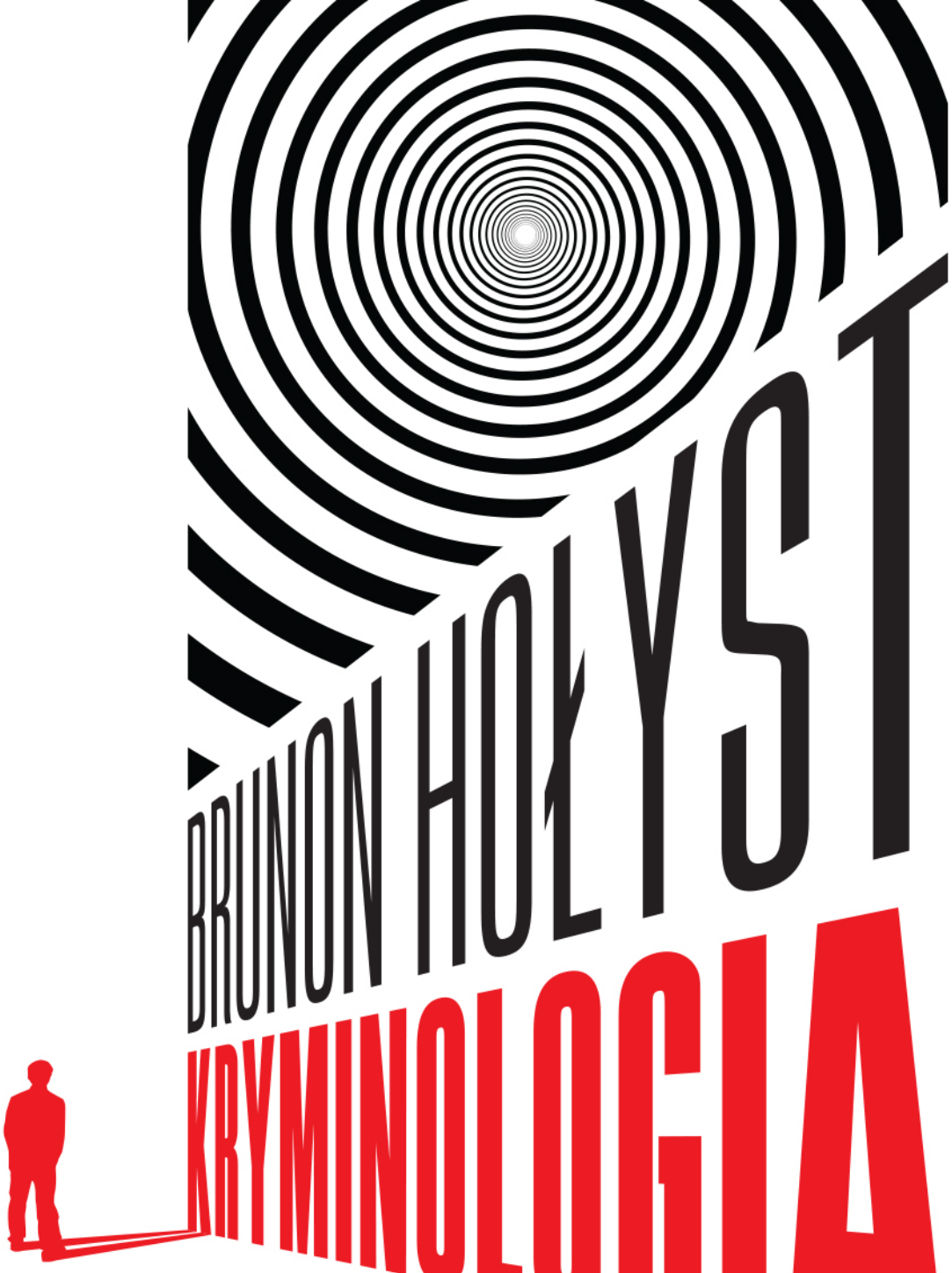

BRUNON HOŁYST

KRYMINOLOGIA

Wolters Kluwer

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

BRUNON HOŁYST

KRYMINOLOGIA

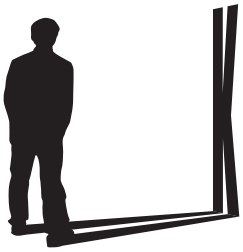

WARSZAWA 2022

Wolters Kluwer

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Tłumaczenie spisu treści
Roman Wojtasz

Wydawca
Klaudia Szawłowska

Redaktor prowadzący
Joanna Ołówek

Opracowanie redakcyjne
Joanna Ośka

Projekt graficzny okładki
Łukasz Różyński

Ta książka jest wspólnym dziełem twórcy i wydawcy. Prosimy, byś przestrzegał przysługujących im praw. Książkę możesz udostępnić osobom bliskim lub osobiście znanym, ale nie publikuj jej w internecie. Jeśli cytujesz fragmenty, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło. A jeśli musisz skopiować część, rób to jedynie na użytek osobisty.

Szanujmy prawo i własność
Więcej na www.legalnakultura.pl
Polska Izba Książki

© Copyright by Brunon Hołyst, 2022

ISBN 978-83-8286-125-9
12. wydanie

ISBN PDF-a: 978-83-8286-709-1

Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.
01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33
tel. 728 313 462
e-mail: PL-ksiazki@wolterskluwer.com

księgarnia internetowa www.profinfo.pl

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Dzięki znajomości kryminologii dokładnie poznasz świat zbrodni
i występku, co stwarza Tobie szansę bezpiecznego życia.

Brunon Hołyst

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

SPIS TREŚCI

TABLE OF CONTENTS 19

WPROWADZENIE 31

Część pierwsza
ZAGADNIENIA WSTĘPNE

Rozdział I. PRZEDMIOT KRYMINOLOGII 47
Rozdział II. STOSUNEK KRYMINOLOGII DO INNYCH NAUK 61
Rozdział III. KRYMINOLOGIA PORÓWNAWCZA 71
Rozdział IV. PROBLEMY WSPÓŁCZESNEJ KRYMINOLOGII 83
Rozdział V. PODSTAWOWE ŹRÓDŁA INFORMACJI O PRZESTĘPCZOŚCI 89
1. Rys historyczny statystyki kryminalnej 89
2. Rodzaje statystyk kryminalnych 89
3. Inne zbiory statystyczne 102
4. Rozmiar przestępczości 107
5. Struktura przestępczości 109
6. Dynamika przestępczości 109
7. Geografia przestępczości 109
8. „Ciemna" liczba przestępczości 113
9. Porównywalność danych statystycznych 123
10. Ocena systemu statystyki przestępczości 124
11. Statystyka międzynarodowa 130
Literatura uzupełniająca do części pierwszej 133

Część druga
PRZESTĘPCZOŚĆ

Rozdział VI. OGÓLNA OCENA PRZESTĘPCZOŚCI W POLSCE 141
1. Przestępstwa stwierdzone 141
2. Struktura przestępstw 142
3. Przestępczość w okresie pandemii 147
4. Polityka karna sądów powszechnych 149

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział VII. TERRORYZM ... 157
1. Organizacje terrorystyczne i ich działalność ... 157
2. Terroryzm w XXI wieku ... 162
3. Badania terroryzmu ... 168
4. Ofiary terroryzmu ... 171
5. Akty terrorystyczne ... 173
6. Terroryzm w okresie pandemii COVID-19 ... 175
Rozdział VIII. NARKOTERRORYZM ... 177
1. Ogólne uwagi o narkoterroryzmie ... 177
2. Ameryka Południowa ... 178
3. Azja ... 180
4. Europa ... 181
Rozdział IX. PIRACTWO I TERRORYZM MORSKI ... 185
1. Geografia piractwa ... 185
2. Konwencja o prawie morza ... 188
3. Metody działania piratów ... 189
4. Piractwo u wybrzeży Somalii ... 194
5. Piractwo w Zatoce Gwinejskiej ... 195
6. Cieśnina Singapurska ... 195
7. Indonezja ... 196
8. Zwalczanie piractwa morskiego ... 196
9. Terrorystyczne działania Al-Kaidy na morzach ... 197
10. Nieoczekiwane efekty pandemii – piractwo morskie w 2020 roku ... 200
Rozdział X. ZAGROŻENIE PRZESTĘPCZOŚCIĄ NUKLEARNĄ ... 202
1. Pojęcie przestępczości nuklearnej ... 202
2. Stan zbrojeń nuklearnych ... 203
3. Sytuacja zagrożenia ... 204
4. Terroryzm nuklearny ... 206
5. Nielegalny handel materiałami nuklearnymi ... 208
Rozdział XI. ZABÓJSTWA ... 219
1. Zabójstwa na świecie ... 219
2. Zabójstwa w Polsce ... 224
Rozdział XII. ZABÓJCY SERYJNI ... 225
Rozdział XIII. OGÓLNA PROBLEMATYKA PRZESTĘPCZOŚCI ZORGANIZOWANEJ W POLSCE ... 239
1. Istota przestępczości zorganizowanej ... 239
2. Dane statystyczne ... 244
3. Działalność zorganizowanych grup przestępczych w sektorze wyrobów tytoniowych ... 246
4. Wyłudzenia podatkowe ... 247
5. Przestępstwa na rynku kapitałowym ... 249
6. Zagrożenia aktami terroru ... 250
7. Uprowadzenia dla okupu ... 251
8. Przestępczość samochodowa ... 251
9. Handel bronią i materiałami wybuchowymi ... 252
10. Fałszerstwa pieniędzy ... 253
11. Współdziałanie Centralnego Biura Śledczego Policji z jednostkami zagranicznymi ... 253
12. Przewidywane kierunki rozwoju przestępczości zorganizowanej do 2030 roku ... 254

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział XIV. PRZESTĘPCZOŚĆ ZORGANIZOWANA W EUROPIE I MIĘDZYNARODOWE ORGANIZACJE PRZESTĘPCZE ... 258
1. Przestępczość zorganizowana jako dominujący element przestępczości w Europie ... 258
2. Europa jako obszar geograficzno-kryminalny ... 259
3. Międzynarodowe organizacje przestępcze ... 266
4. Najgroźniejsze gangi świata ... 267
Rozdział XV. KORUPCJA ... 270
1. Korupcja na świecie ... 270
2. Rodzaje i skutki korupcji ... 274
3. Przyczyny korupcji ... 276
4. Ograniczenie korupcji ... 277
Rozdział XVI. PRANIE PIENIĘDZY ... 282
1. Pojęcie prania pieniędzy ... 282
2. Międzynarodowa problematyka prania pieniędzy ... 283
3. Metody prania pieniędzy ... 286
4. Etapy prania i źródła pochodzenia pieniędzy ... 290
5. Ocena sytuacji w wybranych państwach ... 292
Rozdział XVII. PRZESTĘPSTWA W CYBERPRZESTRZENI ... 304
1. Nowe rodzaje przestępczości ... 304
2. Cyberterroryzm ... 308
3. Cyberprzestępczość w świetle statystyki ... 320
4. Krajowy system cyberbezpieczeństwa ... 323
Rozdział XVIII. PRZESTĘPCZOŚĆ NARKOTYKOWA ... 325
1. Produkcja, przemyt i konfiskata ... 325
2. Przestępstwa z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i osoby skazane w Polsce ... 331
Rozdział XIX. SYMPTOMATOLOGIA I ETIOLOGIA PRZESTĘPCZOŚCI GOSPODARCZEJ ... 334
1. Definicja przestępczości gospodarczej ... 334
2. Rodzaje przestępstw gospodarczych ... 335
3. Patologia życia gospodarczego ... 340
4. Przestępstwa gospodarcze w przedsiębiorstwach ... 350
5. Kodeksowy podział przestępstw przeciwko obrotowi gospodarczemu ... 353
6. Odpowiedzialność karna podmiotów zbiorowych ... 356
7. Zwalczanie przestępczości gospodarczej ... 362
8. Wielkie afery gospodarcze w Polsce ... 368
Rozdział XX. PRZESTĘPCZOŚĆ BIAŁYCH KOŁNIERZYKÓW ... 371
1. Pojęcie przestępczości białych kołnierzyków ... 371
2. Ocena przestępców ... 373
3. Różnorodność karier przestępczych ... 377
4. Czynniki sprzyjające przestępczości ... 380
5. Badania przestępczości białych kołnierzyków ... 385
Rozdział XXI. HANDEL LUDŹMI ... 386
Rozdział XXII. HANDEL ORGANAMI LUDZKIMI ... 404
1. Rozmiary handlu organami ludzkimi ... 404
2. Postępowanie państw w sprawach handlu ludzkimi organami ... 407
3. Przykłady handlu ludzkimi organami ... 409
4. Przyczyny handlu ludzkimi organami ... 410

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

5. Deficyt organów ludzkich ... 411
6. Odpowiedzialność karna w Polsce za handel organami ludzkimi ... 411
7. Ocena moralna dawstwa organów ... 414
8. Działalność Europejskiego Ośrodka Transplantacji ... 416
9. Przyszłość transplantacji organów ... 416
Rozdział XXIII. PRZESTĘPCZE WYKORZYSTANIE CUDZEJ TOŻSAMOŚCI ... 417
1. Istota tożsamości psychospołecznej ... 417
2. Modele tożsamości ... 419
3. Czynniki kształtujące poczucie tożsamości ... 422
4. Artykuł 190a § 2 k.k. ... 425
5. Kradzież tożsamości. Raport z badań (wybrane problemy) ... 425
Rozdział XXIV. PRZESTĘPCZOŚĆ NIELETNICH ... 427
1. Źródła zachowań agresywnych i destrukcyjnych ... 427
2. Czyny karalne popełniane przez nieletnich ... 428
3. Wybrane kategorie czynów karalnych wyczerpujących znamiona przestępstwa w kategorii przestępstwa rozbójnicze ... 430
4. Motywy ... 434
Rozdział XXV. ANALIZA KRYMINOLOGICZNA GANGÓW MŁODZIEŻOWYCH ... 437
1. Etiologia przynależności do gangu ... 437
2. Badania gangów ... 439
3. Życie w gangu ... 441
4. Przestępczość gangów ... 444
5. Opuszczenie gangu ... 450
6. Kultura gangu ... 452
7. Gangi uliczne w USA ... 454
Rozdział XXVI. PRZESTĘPCZOŚĆ WOBEC DZIECI ... 456
1. Przemoc wobec dzieci jako problem społeczny ... 456
2. Przemoc wobec dziecka ... 456
3. Seksualne wykorzystywanie dzieci ... 465
4. Przymusowa praca dzieci ... 472
5. Różnice w opiniach na temat przemocy ... 472
6. Etiologia krzywdy dzieci ... 473
7. Pierwszy Raport Państwowej Komisji do spraw wyjaśnienia przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajowości wobec małoletniego poniżej 15 lat ... 474
8. Objawy krzywdzonego dziecka ... 476
Rozdział XXVII. PORNOGRAFIA DZIECIĘCA ... 479
Rozdział XXVIII. SPOŁECZNE I KULTUROWE ASPEKTY PRZESTĘPCZOŚCI NA TLE SEKSUALNYM ... 490
Rozdział XXIX. PRZESTĘPCZOŚĆ KOBIET ... 507
1. Czynniki determinujące niską przestępczość kobiet ... 509
2. Przyczyny przestępczości kobiet ... 512
3. Ogólny obraz przestępczości kobiet ... 514
Rozdział XXX. STALKING ... 519
1. Pojęcie stalkingu ... 519
2. Postępowanie sprawców ... 520
3. Ofiary stalkingu ... 526

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

4. Prawo antystalkingowe ... 531
5. Cyberstalking ... 537
6. Pomoc ofiarom stalkingu ... 540
7. Typologia sprawców stalkingu ... 542
8. Strategie prewencyjne ... 547
Rozdział XXXI. STRACH PRZED PRZESTĘPCZOŚCIĄ ... 549
Rozdział XXXII. OKRUCIEŃSTWO WOBEC ZWIERZĄT ... 562
1. Prawo przeciwko złemu traktowaniu zwierząt ... 562
2. Przyczyny niewłaściwego traktowania zwierząt ... 570
Literatura uzupełniająca do części drugiej ... 573

Część trzecia
NIEKTÓRE UJEMNE ZJAWISKA SPOŁECZNE O POTENCJALE KRYMINOGENNYM

Rozdział XXXIII. ZAGROŻENIE ŚRODOWISKA NATURALNEGO ... 583
1. Czym jest środowisko? ... 583
2. Zrównoważony rozwój ... 584
3. Świadomość przemocy nad środowiskiem ... 585
4. Zanieczyszczenia atmosfery, zanik ozonu i efekt cieplarniany ... 586
5. Świadomość konieczności ochrony środowiska w Europie ... 590
6. Główne zasady ochrony środowiska ... 591
7. Problemy z międzynarodowym prawem ochrony środowiska ... 591
8. Program ochrony środowiska ONZ ... 592
9. Rola Światowej Organizacji Handlu ... 594
10. Degradacja środowiska naturalnego w Polsce ... 594
Rozdział XXXIV. BEZROBOCIE ... 597
1. Definicja bezrobocia ... 598
2. Rodzaje bezrobocia ... 600
3. Przyczyny bezrobocia w Polsce ... 601
4. Stopa bezrobocia ... 602
Rozdział XXXV. BEZDOMNOŚĆ ... 607
1. Definicja bezdomności ... 607
2. Rozmiary zjawiska bezdomności ... 612
3. Charakterystyka bezdomnych ... 616
4. Życie społeczne bezdomnych ... 621
5. Przyczyny bezdomności ... 624
6. Czynniki sprzyjające bezdomności ... 626
7. Kryminogenne aspekty bezdomności ... 627
Rozdział XXXVI. WYPADKI DROGOWE W 2021 ROKU ... 633
1. Dane o motoryzacji ... 635
2. Wypadki drogowe w Polsce w 2021 roku ... 636
3. Czas powstania wypadków drogowych w 2021 roku ... 639
4. Miejsca powstania wypadków drogowych ... 642
5. Wypadki ze skutkiem śmiertelnym ... 644
6. Alkohol ... 646
7. Bezpieczeństwo ruchu drogowego w krajach europejskich ... 649

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział XXXVII. WYPADKI PRZY PRACY ... 652
1. Uwagi ogólne ... 652
2. Wypadki w poszczególnych dziedzinach gospodarki ... 658
3. Przyczyny wypadków ... 659
Rozdział XXXVIII. PRZEMOC I AGRESJA JAKO ZJAWISKA SPOŁECZNE ... 662
1. Pojęcia przemocy i agresji ... 662
2. Przemoc zbiorowa ... 663
3. Przemoc jako problem globalny dla zdrowia publicznego ... 670
4. Przemoc w rodzinie ... 678
5. Przemoc w miejscu pracy ... 678
6. Przemoc wśród partnerów seksualnych ... 691
7. Teorie o seksualnej agresji ... 704
8. Patologia więzi międzyludzkich ... 709
9. Przemoc na stadionach piłkarskich ... 718
Rozdział XXXIX. MOWA NIENAWIŚCI W ŻYCIU PUBLICZNYM ... 724
1. Skala zjawiska ... 724
2. Emocje w etiologii przestępstw z nienawiści ... 729
3. Narcyzm ... 731
4. Marzenia senne i fantazje ... 732
5. Nienawiść konstruktywna i destrukcyjna ... 733
6. Uprzedzenia ... 734
7. Nietolerancja ... 737
8. Agresja według podziałów „my", „oni" ... 738
9. Trudności w identyfikacji sprawców zachowań agresywnych ... 743
10. Definicja mowy nienawiści w Kodeksie karnym ... 744
Rozdział XL. IMPLIKACJE ROZWOJU CYWILIZACJI KONSUMPCYJNEJ ... 746
1. Pojęcie konsumpcji ... 746
2. Przejawy i rodzaje konsumpcji ... 749
3. Skutki konsumpcji ... 752
Rozdział XLI. KONFLIKTY SPOŁECZNE NA TLE KULTUROWYM WYWOŁANE GLOBALIZACJĄ ... 759
1. Istota globalizacji ... 759
2. Krytyka globalizacji ... 766
3. Kultura uniwersalna ... 768
4. Tendencje odśrodkowe procesów globalizacji ... 773
Rozdział XLII. KONFLIKTY SPOŁECZNE W ETIOLOGII ZACHOWAŃ PATOLOGICZNYCH ... 778
1. Interpretacja konfliktu społecznego ... 778
2. Przyczyny konfliktów społecznych ... 785
3. Konflikty pomiędzy jednostką a grupą społeczną ... 786
4. Konflikty a społeczna dezorganizacja ... 788
5. Patologia społeczna w mezoskali ... 790
6. Kontrowersje dotyczące konfliktów społecznych ... 793
Rozdział XLIII. STAN ZDROWIA PSYCHICZNEGO LUDNOŚCI ... 797
1. Ogólna problematyka zdrowia psychicznego ... 797
2. Lecznictwo psychiatryczne i zaburzenia psychiczne ludności w Polsce ... 803
3. Zdrowie psychiczne mieszkańców Unii Europejskiej ... 815

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

4. Stan zdrowia psychicznego więźniów i wykonywanie kary pozbawienia wolności wobec skazanych niepełnosprawnych psychicznie ... 823
Rozdział XLIV. ALKOHOL A PRZESTĘPSTWO ... 825
1. Spożycie alkoholu ... 825
2. Typologia związków alkoholu z przestępstwem ... 830
3. Ujemne skutki nadużywania alkoholu ... 840
4. Dane statystyczne o związkach alkoholu z przestępstwem ... 845
Rozdział XLV. NARKOMANIA ... 848
1. Narkomania na świecie ... 848
2. Narkomania w Polsce ... 851
Rozdział XLVI. AIDS ... 861
Rozdział XLVII. NIKOTYNIZM ... 872
Rozdział XLVIII. UZALEŻNIENIE OD TECHNOLOGII I INTERNETU ... 883
Rozdział XLIX. SAMOBÓJSTWO JAKO PROBLEM KRYMINOLOGICZNY ... 891
1. Zagadnienia wstępne ... 891
2. Dynamika samobójstw w Polsce w latach 2000–2020 ... 894
3. Samobójstwa na świecie ... 897
4. Kryminologiczna typologia samobójstw ... 919
5. Samobójstwo a przestępstwo ... 920
Rozdział L. NIEDOSTOSOWANIE SPOŁECZNE DZIECI I MŁODZIEŻY ... 923
Rozdział LI. PSYCHOPATIA ... 934
Rozdział LII. PROSTYTUCJA ... 945
1. Definicja prostytucji ... 945
2. Rys historyczny ... 945
3. Prawne systemy regulacji prostytucji ... 948
4. Rozmiary prostytucji ... 950
5. Odpowiedzialność karna za przestępstwa związane z prostytucją ... 953
6. Międzynarodowe regulacje prawne dotyczące zjawiska prostytucji ... 955
7. Rodzaje prostytucji ... 957
8. Rodzaje prostytucji i motywy jej uprawiania ... 962
Literatura uzupełniająca do części trzeciej ... 969

Część czwarta
DOKTRYNY KRYMINOLOGICZNE

Rozdział LIII. RYS HISTORYCZNY ... 983
Rozdział LIV. ROZWÓJ KIERUNKU BIOLOGICZNEGO ... 990
Rozdział LV. PSYCHOLOGICZNE TEORIE ZACHOWAŃ AGRESYWNYCH ... 1003
1. Definicje agresji ... 1004
2. Antropogeneza i funkcja zachowań agresywnych we wczesnych stadiach rozwoju ludzkości ... 1006
3. Gniew i agresja ... 1008
4. Rozwój reakcji agresywnych ... 1013
5. Teoria Freuda ... 1015
6. Teoria Lorenza ... 1018
7. Teoria frustracji–agresji ... 1018
8. Teoria Berkowitza ... 1019
9. Teoria Fromma ... 1020

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział LVI. ZJAWISKO PRZESTĘPCZOŚCI W UJĘCIU SOCJOLOGICZNYM 1022
1. Teoria anomii 1024
2. Teorie ekonomiczne 1028
3. Teoria zróżnicowanych powiązań 1032
4. Teorie podkultur 1036
5. Teoria kontroli Hirschiego 1041
6. Teoria samokontroli Gottfredsona i Hirschiego 1044
7. Kontrola społeczna Sampsona i Lauba 1050
8. Teoria naznaczania (stygmatyzacji) 1054
9. Teoria społecznego uczenia się zachowań agresywnych 1056
10. Teoria sytuacyjnego działania 1057
11. Teoria rozwoju społeczno-moralnego jednostki Kohlberga 1066
12. Teorie konfliktowe 1068
13. Teoria perspektywy życiowej i rozwojowej 1071
14. Teoria wstydu 1072
15. Teoria przekory 1073
16. Teoretyczna integracja 1073
Rozdział LVII. RADYKALNA KRYMINOLOGIA 1076
Rozdział LVIII. INNE TEORIE KRYMINOLOGICZNE 1081
1. Teorie postmodernistyczna i konstytutywna 1081
2. Kryminologia feministyczna 1083
Literatura uzupełniająca do części czwartej 1086

Część piąta
DETERMINANTY ZJAWISK PRZESTĘPCZYCH

Rozdział LIX. SYNDROM I POTENCJAŁ ZACHOWANIA PRZESTĘPNEGO 1093
Rozdział LX. CZYNNIKI SPOŁECZNO-EKONOMICZNE A PRZESTĘPCZOŚĆ 1101
Rozdział LXI. MIGRACJA A PRZESTĘPCZOŚĆ 1109
1. Sytuacja na świecie 1109
2. Sytuacja w Polsce 1113
3. Implikacje migracji 1121
4. Interpretacja różnic między imigrantami i krajowcami 1122
5. Dzieci imigrantów 1123
6. Przestępczość zorganizowana 1124
7. Znaczenie nastrojów antyimigracyjnych 1124
Rozdział LXII. ZJAWISKA KULTUROWE O NEGATYWNEJ TREŚCI SPOŁECZNEJ 1126
Rozdział LXIII. DYSFUNKCJONALNOŚĆ RODZINY 1133
1. Pojęcie i funkcja rodziny 1133
2. Kryzys rodzinny 1139
3. Niezaspokojenie potrzeb dziecka 1141
Rozdział LXIV. WADY SYSTEMU FUNKCJONOWANIA SZKOŁY 1145
1. Rola edukacji 1145
2. Dziecko jako uczeń 1146
3. Osobowość nauczyciela 1148

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

4. Dziecko trudne ... 1149
5. Przemoc i amok w szkołach ... 1153
Rozdział LXV. RELIGIA A PRZESTĘPCZOŚĆ ... 1166
Rozdział LXVI. PATOLOGIA CECH BIOPSYCHICZNYCH ... 1174
1. Wpływ dziedziczenia na zachowania przestępcze ... 1174
2. Anomalie genetyczne ... 1177
3. Związki genów z przestępstwem ... 1183
4. Schizofrenia ... 1186
5. Łączenia genów ... 1188
Rozdział LXVII. ROLA OFIARY W GENEZIE PRZESTĘPSTWA ... 1190
1. Ogólna problematyka wiktymologii kryminalnej ... 1190
2. Zadania wiktymologii kryminalnej ... 1195
3. Typy ofiar i przestępstw ... 1196
4. Ocena czynników wiktymologicznych ... 1198
5. Systemowe spojrzenie na sprawcę i ofiarę ... 1201
6. Interakcje sprawca – ofiara w przestępstwach seksualnych ... 1204
Literatura uzupełniająca do części piątej ... 1209

Część szósta
KRYMINOLOGIA PENITENCJARNA

Rozdział LXVIII. JOHN HOWARD JAKO PIONIER WSPÓŁCZESNEJ PENITENCJARYSTYKI ... 1217
Rozdział LXIX. POPULACJA WIĘZIENNA ... 1225
1. Populacja więźniów na świecie ... 1225
2. Populacja więźniów w Polsce ... 1248
Rozdział LXX. SYSTEMY PENITENCJARNE W NIEKTÓRYCH PAŃSTWACH ... 1254
Rozdział LXXI. MONITORING ELEKTRONICZNY PRZESTĘPCÓW JAKO ALTERNATYWA KARY POZBAWIENIA WOLNOŚCI ... 1284
1. Geneza badań nad monitoringiem elektronicznym (ME) przestępców ... 1284
2. Definicje monitoringu elektronicznego przestępców ... 1287
3. Funkcje i cele monitoringu elektronicznego ... 1288
4. Stosowanie monitoringu elektronicznego a etapy procesu karnego ... 1291
5. Funkcjonowanie monitoringu elektronicznego w wybranych państwach ... 1291
6. Początki zainteresowań monitoringiem elektronicznym w Polsce ... 1295
7. Ustawa o SDE ... 1296
8. Wprowadzenie przepisów o SDE do Kodeksu karnego wykonawczego ... 1300
9. Ocena polskiego modelu ME ... 1303
10. Skuteczność ME ... 1304
Rozdział LXXII. ODDZIAŁYWANIA PENITENCJARNE JAKO SPOSÓB ZAPOBIEGANIA PRZESTĘPCZOŚCI ... 1310
Rozdział LXXIII. OCENA EFEKTÓW RESOCJALIZACYJNYCH W WARUNKACH IZOLACJI PENITENCJARNEJ ... 1327
Rozdział LXXIV. TRAKTOWANIE PRZESTĘPCÓW SEKSUALNYCH ... 1343
1. Rozwiązania stosowane w Polsce ... 1343
2. Doświadczenia innych państw ... 1359
Literatura uzupełniająca do części szóstej ... 1368

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Część siódma
SYSTEM PROFILAKTYKI KRYMINOLOGICZNEJ

Rozdział LXXV. POJĘCIE I ZAKRES PROFILAKTYKI ... 1371
1. Zakres profilaktyki ... 1371
2. Przegląd różnych wersji zapobiegania przestępczości ... 1374
3. Koncepcja Brunona Hołysta ... 1378
Rozdział LXXVI. PSYCHOLOGIA ROZWOJOWA A ZAGADNIENIA PROFILAKTYKI ... 1385
Rozdział LXXVII. ROLA HIGIENY PSYCHICZNEJ W ZAPOBIEGANIU PRZESTĘPCZOŚCI ... 1407
Rozdział LXXVIII. ZNACZENIE KULTURY W ZAPOBIEGANIU PRZESTĘPCZOŚCI ... 1417
Rozdział LXXIX. PROGNOZY KRYMINOLOGICZNE W WYMIARZE SPOŁECZNYM ... 1425
1. Cele prognoz kryminologicznych ... 1425
2. Metody prognozy społecznej w kryminologii ... 1426
3. Czynniki determinujące treść i zakres prognozy przestępczości ... 1436
Rozdział LXXX. PROGNOZOWANIE PRZESTĘPCZOŚCI W POLSCE DO ROKU 2030 ... 1441
1. Metodologia ... 1442
2. Charakterystyka danych ... 1443
3. Analiza empiryczna ... 1445
4. Zabójstwo ... 1446
5. Zgwałcenie ... 1446
6. Uszczerbek na zdrowiu ... 1447
7. Udział w bójce lub pobiciu ... 1448
8. Kradzież cudzej własności ... 1449
9. Kradzież z włamaniem ... 1449
10. Przestępstwo rozbójnicze ... 1450
11. Przestępstwa kryminalne ogółem ... 1453
12. Uwagi końcowe ... 1454
Rozdział LXXXI. INDYWIDUALNA PROGNOZA KRYMINOLOGICZNA ... 1456
1. Podstawy prawne indywidualnej prognozy kryminologicznej ... 1456
2. Przegląd i ocena indywidualnych badań prognostycznych na świecie ... 1458
3. Koncepcja indywidualnej prognozy kryminologicznej Brunona Hołysta ... 1473
Rozdział LXXXII. PAŃSTWOWY SYSTEM ZAPOBIEGANIA PRZESTĘPCZOŚCI ... 1478
1. Profilaktyczne funkcje ustawodawstwa ... 1478
2. Profilaktyczna działalność organów ścigania karnego i wymiaru sprawiedliwości ... 1481
3. Działalność profilaktyczna organów kontroli ... 1504
4. Międzynarodowe porozumienia mające na celu zapobieganie handlowi ludźmi ... 1509
5. Współpraca z policjami krajów Unii Europejskiej – Europejska Sieć Prewencji Kryminalnej ... 1510
Rozdział LXXXIII. STRATEGIA CYBERBEZPIECZEŃSTWA ... 1513
1. Doniosłość problemu ... 1513
2. Zakres strategii cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej na lata 2019–2024 ... 1514

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

3. Wdrożenie i ocena funkcjonowania przepisów o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa ... 1515
4. Opracowanie i wdrożenie Narodowych Standardów Cyberbezpieczeństwa oraz promowanie dobrych praktyk i zaleceń ... 1517
5. Rozwój współpracy między sektorem publicznym i prywatnym ... 1517
6. Stymulowanie badań i rozwoju w obszarze cyberbezpieczeństwa ... 1518
7. Działania militarne w cyberprzestrzeni ... 1518
8. Budowanie świadomości i kompetencji społecznych w zakresie cyberbezpieczeństwa ... 1518
9. Zbudowanie silnej pozycji międzynarodowej Rzeczypospolitej Polskiej w obszarze cyberbezpieczeństwa ... 1519
10. Nowa Europejska strategia cyberbezpieczeństwa ... 1520
11. Odporność, technologiczna suwerenność i przywództwo ... 1521
12. Budowanie zdolności operacyjnych do zapobiegania, odstraszania i reagowania na incydenty w cyberprzestrzeni ... 1521
13. Rozwój globalnej i otwartej cyberprzestrzeni poprzez zacieśnienie współpracy międzynarodowej ... 1522
14. Cyberbezpieczeństwo w instytucjach, organach i jednostkach Unii Europejskiej ... 1523
Rozdział LXXXIV. ZADANIA JEDNOSTEK SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO W ZAKRESIE OCHRONY PORZĄDKU I BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO ... 1524
1. Charakter zadań ... 1524
2. Współpraca Policji z jednostkami samorządu terytorialnego w kształtowaniu lokalnej polityki bezpieczeństwa ... 1528
3. Straże gminne (miejskie) ... 1531
4. Komisje bezpieczeństwa i porządku ... 1533
Rozdział LXXXV. SPOŁECZNE STRATEGIE ZAPOBIEGANIA PRZESTĘPCZOŚCI ... 1536
1. Istota społecznych form prewencji kryminalnej ... 1536
2. Kierunki działań społecznych w wybranych państwach ... 1539
3. Organizacje międzynarodowe i rządowe ... 1543
4. Tworzenie i funkcjonowanie grup osiedlowych na terenie polskich miast ... 1545
5. Granice interwencji społecznej w zapobieganiu przestępczości ... 1546
Rozdział LXXXVI. STOSOWANIE METOD PROFILAKTYCZNYCH PRZEZ POKRZYWDZONYCH ... 1550
1. Opinie oraz stosowane przez pokrzywdzonych metody profilaktyczne ... 1550
2. Poczucie bezpieczeństwa i opinie na temat okolicy zamieszkania ... 1551
3. Osoby zagrażające bezpieczeństwu ... 1557
4. Potrzeba pomocy psychologicznej ... 1560
5. Zastosowanie środków profilaktycznych ... 1561
6. Oceny i opinie na temat Policji ... 1563
7. Skuteczność policji w oczach respondentów ... 1564
8. Zrozumienie zagadnień przestępczości w oczach respondentów ... 1567
9. Opinie na temat liczby policyjnych patroli ... 1569
Rozdział LXXXVII. KSZTAŁTOWANIE ARCHITEKTURY OTOCZENIA ... 1572
Rozdział LXXXVIII. KSZTAŁTOWANIE PRZEZ ŚRODKI MASOWEJ INFORMACJI POSTAW ANTYPRZESTĘPCZYCH I ANTYWIKTYMIZACYJNYCH ... 1586

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział LXXXIX. PRZECIWDZIAŁANIE PRZESTĘPCZOŚCI NIELETNICH 1594
Rozdział XC. ELIMINACJA PRZEMOCY WOBEC LUDZI STARSZYCH 1610
Rozdział XCI. POLITYKA ANTYSUICYDALNA 1616
Rozdział XCII. OGÓLNE PROBLEMY ZAPOBIEGANIA PRZESTĘPSTWOM NIEUMYŚLNYM 1627
Literatura uzupełniająca do części siódmej 1634

WYKAZ „OKIENEK" PROBLEMOWYCH

Walizkowa broń atomowa 209
Interpretacja zabójstw seryjnych 226
Tommy Lynn Sells 233
Pomiar strachu przed przestępczością 552
Deklaracja Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) o ochronie zdrowia psychicznego dla europy 799
Narcyzm – osobowość skłonna do gniewu i przemocy wskutek niestabilnej samooceny ... 1010
udoskonalony instrument prognozowania zachowań przestępców seksualnych z Minnesoty 1274
Zakład karny jako miejsce skoncentrowanego środowiska przestępczego. Podkultura więzienna 1314
Banki danych o przestępcach seksualnych 1354
Metaanalizy w zapobieganiu przestępczości 1459
Instytucja *crime stoppers* 1482
Światowy dzień zapobiegania samobójstwom 1617

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

TABLE OF CONTENTS

INTRODUCTION 31

Part one
PRELIMINARY ISSUES

Chapter I. THE SUBJECT OF CRIMINOLOGY 47
Chapter II. RELATIONSHIP BETWEEN CRIMINOLOGY AND OTHER SCIENCES 61
Chapter III. COMPARATIVE CRIMINOLOGY 71
Chapter IV. PROBLEMS IN CONTEMPORARY CRIMINOLOGY 83
Chapter V. MAIN SOURCES OF INFORMATION ON CRIME 89
1. Historical outline of crime statistics 89
2. Types of crime statistics 89
3. Other sets of statistics 102
4. The extent of crime 107
5. The structure of crime 109
6. Changes in crime 109
7. Geography of crime 109
8. The 'dark' number of crime 113
9. Comparability of statistical data 123
10. Assessment of the system of crime statistics 124
11. International statistics 130
Supplementary literature to part one 133

Part two
CRIME

Chapter VI. GENERAL ASSESSMENT OF CRIME IN POLAND 141
1. Confirmed crimes 141
2. Structure of crimes 142
3. Crime during the pandemic 147
4. Criminal policy of the ordinary courts 149

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Chapter VII. TERRORISM 157
1. Terrorist organisations and their activities 157
2. Terrorism in the 21st century 162
3. Research on terrorism 168
4. Victims of terrorism 171
5. Acts of terrorism 173
6. Terrorism during the Covid-19 pandemic 175
Chapter VIII. NARCOTERRORISM 177
1. General remarks on narcoterrorism 177
2. South America 178
3. Asia 180
4. Europe 181
Chapter IX. PIRACY AND MARITIME TERRORISM 185
1. Geography of piracy 185
2. Convention on the law of the sea 188
3. Methods used by pirates 189
4. Piracy off the coast of Somalia 194
5. Piracy in the Gulf of Guinea 195
6. The Straits of Singapore 195
7. Indonesia 196
8. Combating maritime piracy 196
9. Al-Qaeda's terrorist activities on the seas 197
10. Unexpected effects of the pandemic – maritime piracy in 2020 200
Chapter X. THE THREAT OF NUCLEAR CRIME 202
1. The concept of nuclear crime 202
2. The state of nuclear armament 203
3. State of threat 204
4. Nuclear terrorism 206
5. Illegal trafficking of nuclear materials 208
Chapter XI. HOMICIDE 219
1. Homicide around the world 219
2. Homicide in Poland 224
Chapter XII. SERIAL KILLERS 225
Chapter XIII. GENERAL ISSUES OF ORGANISED CRIME IN POLAND 239
1. The essence of organised crime 239
2. Statistical data 244
3. Activities of organised crime groups in the tobacco products sector 246
4. Tax fraud 247
5. Capital market crime 249
6. Threats posed by acts of terrorism 250
7. Kidnapping for ransom 251
8. Motor vehicle crime 251
9. Arms and explosives trafficking 252
10. Counterfeiting money 253
11. Cooperation of the Central Investigation Bureau of the Police with foreign units 253
12. Expected trends in the development of organised crime up to 2030 254

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Chapter XIV. ORGANISED CRIME IN EUROPE AND INTERNATIONAL CRIMINAL ORGANISATIONS ... 258
1. Organised crime as a dominant element of crime in Europe ... 258
2. Europe as a geographical criminal area ... 259
3. International criminal organisations ... 266
4. The world's most dangerous gangs ... 267
Chapter XV. CORRUPTION ... 270
1. Corruption world-wide ... 270
2. Types of corruption and their effects ... 274
3. Causes of corruption ... 276
4. Reduction of corruption ... 277
Chapter XVI. MONEY LAUNDERING ... 282
1. The concept of money laundering ... 282
2. International issues of money laundering ... 283
3. Methods of money laundering ... 286
4. Stages of laundering and sources of money ... 290
5. Assessment of the situation in selected countries ... 292
Chapter XVI. CRIMES IN CYBERSPACE ... 304
1. New types of crime ... 304
2. Cyber terrorism ... 308
3. Cyber-crime in the light of the statistics ... 320
4. National cyber security system ... 323
Chapter XVIII. DRUG-RELATED CRIME ... 325
1. Production, smuggling and confiscation ... 325
2. Crimes under the Act on counteracting drug addiction and people convicted in Poland ... 331
Chapter XIX. SYMPTOMATOLOGY AND AETIOLOGY OF ECONOMIC CRIME ... 334
1. Definition of economic crime ... 334
2. Types of economic crime ... 335
3. Pathology of business life ... 340
4. Economic crimes in companies ... 350
5. Division of crimes against business trading in the Code ... 353
6. Criminal liability of collective entities ... 356
7. Combating economic crime ... 362
8. Major economic scandals in Poland ... 368
Chapter XX. WHITE COLLAR CRIME ... 371
1. The notion of white collar crime ... 371
2. Assessment of criminals ... 373
3. The variety of criminal careers ... 377
4. Factors supporting crime ... 380
5. Studies of white collar crime ... 385
Chapter XXI. HUMAN TRAFFICKING ... 386
Chapter XXII. HUMAN ORGAN TRAFFICKING ... 404
1. The extent of human organ trafficking ... 404
2. The conduct of States in cases of human organ trafficking ... 407
3. Examples of human organ trafficking ... 409
4. Reasons for human organ trafficking ... 410

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

5. Shortage of human organs 411
6. Criminal liability in Poland for human organ trafficking 411
7. Moral evaluation of organ donation 414
8. Activities of the European Transplant Centre 416
9. The future of organ transplantation 416
Chapter XXIII. CRIMINAL USE OF SOMEONE ELSE'S IDENTITY 417
1. The essence of psychosocial identity 417
2. Models of identity 419
3. Factors shaping the sense of identity 422
4. Article 190a § 2 of the Penal Code 425
5. Identity theft. Research report (selected issues) 425
Chapter XXIV. JUVENILE DELINQUENCY 427
1. Sources of aggressive and destructive behaviour 427
2. Acts of juvenile delinquency 428
3. Selected categories of delinquency classified as crimes of robbery 430
4. Motives 434
Chapter XXV. CRIMINOLOGICAL ANALYSIS OF YOUTH GANGS 437
1. Aetiology of gang membership 437
2. Studies of gangs 439
3. Gang life 441
4. Gang crime 444
5. Leaving a gang 450
6. Gang culture 452
7. Street gangs in the USA 454
Chapter XXVI. CRIME AGAINST CHILDREN 456
1. Violence against children as a social problem 456
2. Violence against a child 456
3. Sexual abuse of children 465
4. Forced child labour 472
5. Differences in opinion on violence 472
6. Aetiology of child abuse 473
7. First Report of the State Commission for clarifying cases of acts against sexual freedom and morality with respect to a minor aged under 15 474
8. Symptoms of an abused child 476
Chapter XXVII. CHILD PORNOGRAPHY 479
Chapter XXVIII. SOCIAL AND CULTURAL ASPECTS OF SEXUAL OFFENCES 490
Chapter XXIX. WOMEN'S CRIME 507
1. Determinants of the low female crime rate 509
2. Causes of female crime 512
3. General picture of female crime 514
Chapter XXX. STALKING 519
1. The concept of stalking 519
2. Behaviour of perpetrators 520
3. Victims of stalking 526
4. Anti-stalking law 531
5. Cyber stalking 537
6. Assistance to victims of stalking 540

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

7. Typology of stalkers ... 542
8. Prevention strategies ... 547
Chapter XXXI. FEAR OF CRIME ... 549
Chapter XXXII. CRUELTY TO ANIMALS ... 562
1. Laws against animal mistreatment ... 562
2. Causes of animal mistreatment ... 570
Supplementary literature to part two ... 573

Part Three
SELECTED NEGATIVE SOCIAL PHENOMENA WITH CRIMINOGENIC POTENTIAL

Chapter XXXIII. THREATS TO THE NATURAL ENVIRONMENT ... 583
1. What is the natural environment? ... 583
2. Sustainable development ... 584
3. Awareness of violence to the natural environment ... 585
4. Pollution of the atmosphere, ozone depletion and the greenhouse effect ... 586
5. Awareness of the need to protect the natural environment in Europe ... 590
6. The main principles of environmental protection ... 591
7. Problems with international environmental law ... 591
8. The UN Environment Programme ... 592
9. The role of the World Trade Organisation ... 594
10. Degradation of the natural environment in Poland ... 594
Chapter XXXIV. UNEMPLOYMENT ... 597
1. Definition of unemployment ... 598
2. Types of unemployment ... 600
3. Causes of unemployment in Poland ... 601
4. Unemployment rate ... 602
Chapter XXXV. HOMELESSNESS ... 607
1. Definition of homelessness ... 607
2. Extent of homelessness ... 612
3. Characteristics of the homeless ... 616
4. Social life of the homeless ... 621
5. Causes of homelessness ... 624
6. Factors conducive to homelessness ... 626
7. Criminogenic aspects of homelessness ... 627
Chapter XXXVI. ROAD ACCIDENTS IN 2021 ... 633
1. Data on driving ... 635
2. Road accidents in Poland in 2021 ... 636
3. Time of road accidents taking place in 2021 ... 639
4. Places where road accidents took place ... 642
5. Accidents with fatal consequences ... 644
6. Alcohol ... 646
7. Road traffic safety in European countries ... 649
Chapter XXXVII. ACCIDENTS AT WORK ... 652
1. General remarks ... 652
2. Accidents in specific branches of the economy ... 658

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

3. Causes of accidents 659
Chapter XXXVIII. VIOLENCE AND AGGRESSION AS SOCIAL PHENOMENA 662
1. The notions of violence and aggression 662
2. Group violence 663
3. Violence as a global public health problem 670
4. Domestic violence 678
5. Violence at the workplace 678
6. Violence among sexual partners 691
7. Theories about sexual aggression 704
8. Pathology of interpersonal bonds 709
9. Football stadium violence 718
Chapter XXXIX. HATE SPEECH IN PUBLIC LIFE 724
1. Scale of the phenomenon 724
2. Emotions in the aetiology of hate crimes 729
3. Narcissism 731
4. Dreams and fantasies 732
5. Constructive and destructive hatred 733
6. Prejudice 734
7. Intolerance 737
8. Aggression between 'us' and 'them' 738
9. Difficulties in identifying perpetrators of aggressive behaviour 743
10. Definition of hate speech in the Penal Code 744
Chapter XL. IMPLICATIONS OF THE DEVELOPMENT OF CONSUMER CIVILISATION 746
1. The notion of consumption 746
2. Manifestations and types of consumption 749
3. Effects of consumption 752
Chapter XLI. SOCIAL CONFLICTS ON CULTURAL GROUNDS CAUSED BY GLOBALISATION 759
1. The essence of globalisation 759
2. Criticism of globalisation 766
3. Universal culture 768
4. Centrifugal tendencies of globalisation processes 773
Chapter XLII. SOCIAL CONFLICTS IN THE AETIOLOGY OF PATHOLOGICAL BEHAVIOUR 778
1. Interpretation of social conflict 778
2. Causes of social conflict 785
3. Conflicts between an individual and a social group 786
4. Conflicts and social disorganisation 788
5. Social pathology in the mesoscale 790
6. Controversies regarding social conflicts 793
Chapter XLIII. THE MENTAL HEALTH OF THE POPULATION 797
1. General issues of mental health 797
2. Psychiatric treatment and mental disorders of the population in Poland 803
3. Mental health of the population of the European Union 815
4. State of mental health of prisoners and execution of a sentence of imprisonment for mentally handicapped convicts 823

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Chapter XLIV. ALCOHOL AND CRIME ... 825
1. Alcohol consumption ... 825
2. Typology of connections between alcohol and crime ... 830
3. Harmful effects of the abuse of alcohol ... 840
4. Statistical data on the connections between alcohol and crime ... 845
Chapter XLV. DRUG ADDICTION ... 848
1. Drug addiction world-wide ... 848
2. Drug addiction in Poland ... 851
Chapter XLVI. AIDS ... 861
Chapter XLVII. NICOTINISM ... 872
Chapter XLVIII. ADDICTION TO TECHNOLOGY AND THE INTERNET ... 883
Chapter XLIX. SUICIDE AS A CRIMINOLOGICAL PROBLEM ... 891
1. Introductory issues ... 891
2. Changes in suicides in Poland in 2000–2020 ... 894
3. Suicides world-wide ... 897
4. Criminological typology of suicides ... 919
5. Suicide versus crime ... 920
Chapter L. SOCIAL MALADJUSTMENT OF CHILDREN AND YOUTHS ... 923
Chapter LI. PSYCHOPATHY ... 934
Chapter LII. PROSTITUTION ... 945
1. Definition of prostitution ... 945
2. Historical background ... 945
3. Legal systems for regulating prostitution ... 948
4. The scale of prostitution ... 950
5. Criminal liability for prostitution-related crimes ... 953
6. International legal regulations regarding the phenomenon of prostitution ... 955
7. Types of prostitution ... 957
8. Types of prostitution and its motives ... 962
Supplementary literature to part three ... 969

Part four
CRIMINOLOGICAL DOCTRINES

Chapter LIII. HISTORICAL BACKGROUND ... 983
Chapter LIV. DEVELOPMENT OF THE BIOLOGICAL DIRECTION ... 990
Chapter LV. PSYCHOLOGICAL THEORIES OF AGGRESSIVE BEHAVIOUR ... 1003
1. Definitions of aggression ... 1004
2. Anthropogenesis and the function of aggressive behaviour in the early stages of human development ... 1006
3. Anger and aggression ... 1008
4. Development of aggressive reactions ... 1013
5. Freud's theory ... 1015
6. Lorenz's theory ... 1018
7. Frustration-aggression theory ... 1018
8. Berkowitz's theory ... 1019
9. Fromm's theory ... 1020

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Chapter LVI. THE SOCIOLOGICAL INTERPRETATION OF CRIME 1022
1. Anomie theory 1024
2. Economic theories 1028
3. Theory of differentiated connections 1032
4. Theories of subcultures 1036
5. Hirschi's control theory 1041
6. Gottfredson's and Hirschi's self-control theory 1044
7. Sampson's and Laub's social control theory 1050
8. Stigma (stigmatisation) theory 1054
9. Social learning theory of aggressive behaviour 1056
10. Situational action theory 1057
11. Kohlberg's theory of socio-moral development of the individual 1066
12. Conflict theories 1068
13. Life and developmental perspective theory 1071
14. Shame theory 1072
15. Spite theory 1073
16. Theoretical integration 1073
Chapter LVII. RADICAL CRIMINOLOGY 1076
Chapter LVIII. OTHER CRIMINOLOGY THEORIES 1081
1. Post-modern and constitutive theories 1081
2. Feminist criminology 1083
Supplementary literature to part four 1086

Part five
DETERMINANTS OF CRIMINAL PHENOMENA

Chapter LIX. THE SYNDROME AND POTENTIAL OF CRIMINAL BEHAVIOUR ... 1093
Chapter LX. SOCIO-ECONOMIC FACTORS AND CRIMINALITY 1101
Chapter LXI. MIGRATION AND CRIME 1109
1. The situation world-wide 1109
2. The situation in Poland 1113
3. Implications of migration 1121
4. The interpretation of differences between immigrants and natives 1122
5. Children of immigrants 1123
6. Organised crime 1124
7. The significance of anti-immigrant sentiment 1124
Chapter LXII. CULTURAL PHENOMENA WITH NEGATIVE SOCIAL CONTENT 1126
Chapter LXIII. DYSFUNCTIONALITY OF THE FAMILY 1133
1. The notion and function of the family 1133
2. Family crisis 1139
3. A child's unsatisfied needs 1141
Chapter LXIV. DEFECTS IN THE SCHOOL SYSTEM 1145
1. The role of education 1145
2. The child as a pupil 1146
3. The teacher's personality 1148
4. A difficult child 1149
5. Violence and amok in schools 1153

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Chapter LXV. RELIGION AND CRIME 1166
Chapter LXVI. PATHOLOGY OF BIOPSYCHICAL FEATURES 1174
1. The impact of heredity on criminal behaviour 1174
2. Genetic anomalies 1177
3. Associations between genes and crime 1183
4. Schizophrenia 1186
5. Combining genes 1188
Chapter LXVII. THE ROLE OF THE VICTIM IN THE GENESIS OF CRIME 1190
1. General problems of criminal victimology 1190
2. Tasks of criminal victimology 1195
3. Types of victims and crimes 1196
4. Assessment of victimological factors 1198
5. Systemic view of the perpetrator and the victim 1201
6. Interactions between the perpetrator and the victim in sexual offences 1204
Supplementary literature to part five 1209

Part six
PENITENTIARY CRIMINOLOGY

Chapter LXVIII. JOHN HOWARD – A PIONEER OF MODERN CORRECTION SYSTEM STUDIES 1217
Chapter LXIX. THE PRISON POPULATION 1225
1. The prison population world-wide 1225
2. The prison population in Poland 1248
Chapter LXX. PENITENTIARY SYSTEMS IN SELECTED COUNTRIES 1254
Chapter LXXI. ELECTRONIC MONITORING OF OFFENDERS AS AN ALTERNATIVE TO IMPRISONMENT 1284
1. The origins of research into the electronic monitoring of offenders 1284
2. Definitions of electronic monitoring of offenders 1287
3. Functions and objectives of electronic monitoring 1288
4. The use of electronic monitoring and stages of the criminal process 1291
5. Functioning of electronic monitoring in selected countries 1291
6. The beginnings of interest in electronic monitoring in Poland 1295
7. The Electronic Monitoring System Act 1296
8. Introduction of the provisions on the electronic monitoring system into the Executive Penal Code 1300
9. Evaluation of the Polish model of electronic monitoring 1303
10. Effectiveness of electronic monitoring 1304
Chapter LXXII. PENITENTIARY IMPACT AS A MEANS OF CRIME PREVENTION 1310
Chapter LXXIII. ASSESSMENT OF THE EFFECTS OF RE-SOCIALISATION IN CONDITIONS OF PENITENTIARY ISOLATION 1327
Chapter LXXIV. TREATMENT OF SEX OFFENDERS 1343
1. Solutions applied in Poland 1343
2. Experience of other countries 1359
Supplementary literature to part six 1368

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Part seven
CRIMINOLOGICAL PREVENTION SYSTEM

Chapter LXXV. THE CONCEPT AND SCOPE OF PREVENTION 1371
1. Scope of prevention 1371
2. Overview of various versions of crime prevention 1374
3. Brunon Hołyst's concept 1378
Chapter LXXVI. DEVELOPMENTAL PSYCHOLOGY AND PREVENTION ISSUES 1385
Chapter LXXVII. THE ROLE OF MENTAL HYGIENE IN CRIME PREVENTION 1407
Chapter LXXVIII. THE IMPORTANCE OF CULTURE IN CRIME PREVENTION 1417
Chapter LXXIX. CRIMINOLOGICAL FORECASTS IN THE SOCIAL DIMENSION 1425
1. Objectives of criminological forecasts 1425
2. Methods of social forecasts in criminology 1426
3. Factors determining the content and scope of crime forecasts 1436
Chapter LXXX. CRIME FORECASTING IN POLAND UP TO 2030 1441
1. Methodology 1442
2. Characteristics of the data 1443
3. Empirical analysis 1445
4. Homicide 1446
5. Rape 1446
6. Personal injury 1447
7. Participation in scuffles or battery 1448
8. Theft of a third party's property 1449
9. Burglary 1449
10. Robbery 1450
11. Total crimes 1453
12. Concluding remarks 1454
Chapter LXXXI. INDIVIDUAL CRIMINOLOGICAL FORECAST 1456
1. Legal basis of individual criminological forecasting 1456
2. Review and evaluation of individual forecasts world-wide 1458
3. Brunon Hołyst's concept of an individual criminological forecast 1473
Chapter LXXXII. THE STATE CRIME PREVENTION SYSTEM 1478
1. Preventive functions of legislation 1478
2. Preventive activity of the prosecution and justice administration authorities 1481
3. Preventive activity of the control authorities 1504
4. International agreements preventing human trafficking 1509
5. Cooperation with the police forces of the European Union – European Crime Prevention Network 1510
Chapter LXXXIII. CYBER SECURITY STRATEGY 1513
1. The significance of the problem 1513
2. Scope of Poland's cyber security strategy for 2019–2024 1514
3. Implementation and assessment of the functioning of the provisions on the national cyber security system 1515
4. Development and implementation of the National Cyber Security Standards and the promotion of good practices and recommendations 1517

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

5. The development of cooperation between the public and private sectors 1517
6. Stimulating research and development in cyber security 1518
7. Military operations in cyberspace 1518
8. Building public awareness and competencies in cyber security 1518
9. Building a strong international position for Poland in the area of cyber security 1519
10. The New European Cyber Security Strategy 1520
11. Resilience, technological sovereignty and leadership 1521
12. Building operational capabilities for preventing, deterring and responding to incidents in cyberspace 1521
13. Developing a global and open cyberspace by enhancing international cooperation 1522
14. Cyber security in European Union institutions, bodies, offices and agencies 1523
Chapter LXXXIV. TASKS OF TERRITORIAL SELF-GOVERNMENT UNITS IN THE PROTECTION OF PUBLIC ORDER AND SAFETY 1524
1. Nature of the tasks 1524
2. Cooperation of the police with local government units in laying down the local security policy 1528
3. Municipal wardens 1531
4. Committees for security and order 1533
Chapter LXXXV. SOCIAL CRIME PREVENTION STRATEGIES 1536
1. The essence of social forms of crime prevention 1536
2. Directions of social activities in selected countries 1539
3. International and government organisations 1543
4. The formation and functioning of housing community groups in Polish cities 1545
5. The limits of social intervention in crime prevention 1546
Chapter LXXXVI. THE USE OF METHODS OF PREVENTION BY VICTIMS 1550
1. Opinions and the use of methods of prevention by victims 1550
2. The sense of security and opinions about the area of residence 1551
3. People threatening security 1557
4. The need for psychological help 1560
5. The use of preventive measures 1561
6. Assessments and opinions about the police 1563
7. Effectiveness of the police in the eyes of the respondents 1564
8. The understanding of crime issues from the point of view of the respondents 1567
9. Opinions regarding the number of police patrols 1569
Chapter LXXXVII. FORMING THE ARCHITECTURE OF THE SURROUNDINGS 1572
Chapter LXXXVIII. FORMATION OF ANTI-CRIME AND ANTI-VICTIMISATION ATTITUDES BY THE MASS MEDIA 1586
Chapter LXXXIX. PREVENTION OF JUVENILE CRIME 1594
Chapter XC. ELIMINATION OF VIOLENCE AGAINST THE ELDERLY 1610
Chapter XCI. ANTI-SUICIDE POLICY 1616
Chapter XCII. GENERAL PROBLEMS OF THE PREVENTION OF UNINTENTIONAL CRIME 1627
Supplementary literature to part seven 1634

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

LIST OF PROBLEM 'WINDOWS'

Suitcase nuclear weapons 209
Interpretation of serial killings 226
Tommy Lynn Sells 233
Measurement of the fear of crime 552
World Health Organisation (WHO) mental health declaration for Europe 799
Narcissism – a personality prone to anger and violence as a result of unstable self-esteem 1010
An improved instrument for forecasting the behaviour of sex offenders from Minnesota 1274
Prison as a place of a concentrated criminal environment. Prison subculture 1314
Data banks on sex offenders 1354
Meta-analyses in crime prevention 1459
The institution of crime stoppers 1482
World Suicide Prevention Day 1617

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

WPROWADZENIE

W ostatnich latach w niemal wszystkich państwach nastąpił wzrost przestępczości i różnych przejawów patologii społecznej. Przestępczość zaczęła przybierać nowe, coraz groźniejsze i bardziej skomplikowane formy. Walka z nią, w szczególności przez zapobieganie przestępstwom, stała się jednym z podstawowych zadań państw i społeczeństw.

Niezbędnym warunkiem skuteczności tej walki są badania dotyczące przestępczości i środków jej zwalczania.

Współcześnie niepomiernie wzrasta rola badań empirycznych, których wyniki powinny być wykorzystane we wszystkich dziedzinach życia – zarówno w bieżących zadaniach organizacji, zarządzania czy produkcji, jak i w prognozowaniu. Badania odgrywają ważną rolę także w zwalczaniu zjawisk patologii społecznej. Ugruntowuje się świadomość, że opracowanie programu profilaktyki – a do tego przecież zmierzają wszelkie realne koncepcje zwalczania przestępczości – musi być poprzedzone dokładnym poznaniem form, przyczyn i skutków zjawisk przestępczych. Znajomość ta jest zaś sumą empirycznie poczynionych ustaleń, które dotyczą interesujących nas zagadnień. Kryminologia jest nauką międzynarodową[1].

Badaniom kryminologicznym nadano we wszystkich państwach wysoką rangę społeczną. Niezależnie od tradycyjnej działalności, prowadzonej i rozwijanej przez placówki uniwersyteckie, powstają instytuty i organizacje, które podejmują badania, a także inspirują inne instytucje do działalności badawczej. Nie ma już dzisiaj państwa, w którym nie przeprowadzono by badań mających na celu ustalenie właściwych dla danego kraju lub regionu świata przyczyn przestępczości i sposobów jej likwidowania.

Obecnie nauka ta znajduje się w piątej fazie rozwoju, określanej mianem instytucjonalizacji[2].

---

[1] H.J. Schneider, *Kriminologie. Ein internationales Handbuch*, t. I, *Grundlagen*, Berlin–Boston 2014; C.J. Smith, S.X. Zhang, R. Barbaret (red.), *Pontledge Handbook of International Criminology*, London–New York 2011.

[2] P. Rock (red.), *History of Criminology*, Aldershot 1994; J.R. Lilly, F.T. Cullen, R.A. Ball, *Criminological Theory: Context and Consequences*, Newbury Park, CA, 1989; M.J. Lynch, W.B. Groves, *Primer in Radical Criminology*, New York, NY, 1986; R. Martin, R.J. Mutchnick, W.T. Austin, *Criminological Thought: Pioneers Past and Present*, New York, NY, 1990; S.T. Reid, *Crime and Criminology*, Fort Worth, TX, 1990; A.R. Pignero, D. Weisburd (red.), *Handbuch of Quanfitative Criminology*, New York 2010; M. Bock, *Kriminologie*, München 2007; J.E. Conklin, *Criminology*, Columbus OH, 2010; T. Gorgen, K. Hoffmann-Holland, H. Schneider, J. Stock

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Należy jednak wskazać, że obecnie kryminologia jako narzędzie inżynierii społecznej przeżywa pewien kryzys. W wielu państwach ujawniają się dogmatyczne postawy wobec zwalczania przestępczości. Jesteśmy świadkami powstawania w różnych częściach świata antynaukowych i wynikających z nich antyhumanistycznych postaw w kryminologii, czego najbardziej widocznym rezultatem jest wprowadzanie surowych kar w kodeksach karnych[3].

Zaznaczył się też wyraźny wzrost liczby badań dotyczących ujemnych zjawisk społecznych. Powstaje wiele interesujących materiałów z zakresu symptomatologii i etiologii tych zjawisk. Obserwuje się aktywny udział przedstawicieli różnych dziedzin nauki w podejmowaniu problematyki patologii indywidualnej i społecznej. W ten sposób kryminologia stała się nauką interdyscyplinarną zarówno ze względu na metody badań, jak i na ich zakres. W związku z tym rozszerza się coraz bardziej pojęcie „literatura kryminologiczna". Uprawianie kryminologii bez znajomości podstawowych siatek pojęciowych z socjologii, psychologii, pedagogiki, psychiatrii, neurologii, genetyki i innych nauk skazane jest na niepowodzenie. Wyliczenie to ma oczywiście charakter przykładowy.

Wiadomo, że w zakresie każdej z wymienionych nauk ukazuje się rocznie wiele tysięcy publikacji. Tylko po drugiej wojnie światowej ukazało się kilkaset tysięcy publikacji poświęconych kryminologii[4].

W warunkach eksplozji informacji naukowych właściwe ukształtowanie treści i zakresu podręcznika kryminologii należy do zadań niezmiernie trudnych i może być dyskusyjne. Niemniej autor każdego z nich ma własną koncepcję przedstawienia problematyki stanowiącej przedmiot publikacji i liczy się z tym, że może ona wywołać uwagi krytyczne.

Ze względu na podręcznikowy charakter niniejszej publikacji niektóre zagadnienia zostały potraktowane marginesowo. Podręcznik uwzględnia przede wszystkim zakres wiedzy przewidziany w ramach programu dydaktycznego dla studentów wydziałów prawa uniwersytetów, może także być pomocny w codziennej pracy praktyków wymiaru sprawiedliwości, organów ścigania i służby penitencjarnej.

W fazie śledztwa skuteczna walka z przestępczością wymaga od prokuratorów i funkcjonariuszy służby dochodzeniowej wiadomości z zakresu kryminologii, szczególnie zaś

(red.), *Interdisciplinare Kriminologie*, Frankfurt 2009; P.B. Kraska, *Criminal Justice and Criminology Research Methods*, Boston 2012; K.L. Kunz, *Kriminologie*, Bern 2011; B.D. Meier, *Kryminologie*, München 2010; F. Neubacher, *Kriminologie*, Baden-Baben 2011; N. Raffer (red.), *The Origins of Criminology*, Abington, Oxon 2009; E.T. Cullen, R. Agnew (red.), *Criminological Theory. Past Present*, New York, Oxford 2011; T. Peters, T*he Academic Status of Criminology*, „Annales Internationales de Criminologie" 2006, vol. 44; B. Hołyst, *Criminology. International Perspective*, Keffi 2021. W 2019 r. ukazał się nowy podręcznik kryminologii, który zawiera wiele ciekawych informacji dotyczących w szczególności zrównoważonego rozwoju społeczeństw na rzecz przeciwdziałania przestępczości, por. E.W. Pływaczewski, S. Redo, E.M. Guzik-Makaruk, K. Laskowska, W. Filipkowski, E. Glińska, E. Jurgielewicz-Delegacz, M. Perkowska, *Kryminologia. Stan i perspektywy rozwoju*, Warszawa 2019.

[3] G.O.W. Mueller w przedmowie do książki B. Hołysta, *Kryminologia na świecie*, Warszawa 1979, s. 8; R.A. Wright, M. Miller (red.), *Encyclopedia of Criminology*, New York, London 2005; J. Heidt, J.P. Wheeldon, *Introducing Criminological Thinking*, London 2015.

[4] G. Kaiser, *Kriminologie. Eine Einführung in die Grundlagen*, Heidelberg 1988, s. V. Por. też m.in. R.A. Wright, *A criminology textbooks. 1918 to 1993: A comprehensive bibliography*, „Journal of Criminal Justice Education" 1994, vol. 2(5), s. 251–256; S. Brown, S. Esbensen, C. Geis (red.), *Criminology*, Cincinnati, OH, 2013; E.H. Sutherland, D.R. Cressey, *Criminology*, Philadelphia 1978; E.H. Sutherland, D.R. Cressey, D.F. Luckenbill, *Principles of Criminology*, New York 1992; C. Hale, A. Hayward, A. Wahidlin, E. Wincup (red.), *Criminology*, Oxford 2009; M. Killias, A. Kuhn, M.F. Aebi, *Grundriss der Kriminologie Eine europaische Perspektive*, Bern 2011.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

dotyczących struktury i mechanizmu działania grup przestępczych, a także psychicznych czynników (pobudka, motyw) leżących u podstaw działania przestępnego.

Poza tym, opierając się na wiadomościach z kryminologii, można opracowywać wersje dotyczące przebiegu zdarzenia, celu działania sprawcy oraz kierunku poszukiwania osób mogących wchodzić w rachubę jako przestępcy. Z kolei poznanie dzięki kryminologii osobowości podejrzanego jest nieodzownym warunkiem osiągnięcia celu przesłuchania. Przepisy Kodeksu postępowania karnego wyraźnie podkreślają wagę ustaleń osobopoznawczych.

Racjonalne stosowanie przepisów Kodeksu karnego także zakłada znajomość kryminologii przez sędziów. Jaką w konkretnym przypadku zastosować sankcję karną, aby odpowiadała ona postulatom prewencji ogólnej i szczególnej? Na decyzję sędziego wpływa cały zespół okoliczności obiektywnych i subiektywnych, ale także konkretna wiedza, m.in. z zakresu kryminologii[5].

Realizacja założeń resocjalizacyjnego modelu prawa karnego wykonawczego wymaga od służby penitencjarnej wiadomości na temat przyczyn przestępczości, prognozy kryminologicznej, typologii sprawców, tendencji rozwojowych przestępczości, jej struktury, obyczajów środowisk przestępczych itd.

Właściwe spełnianie obowiązków w zakresie wykonania kary nie jest możliwe bez posiadania wiedzy z dziedziny kryminologii. „Kształtowanie społecznie pożądanej postawy skazanego" zakłada znajomość tych czynników, które spowodowały jego wstąpienie na drogę przestępstwa. Analiza tych przyczyn musi poprzedzać wybór indywidualnych metod działalności resocjalizacyjnej. Jeszcze jednak we wcześniejszym stadium dokładna znajomość osobowości skazanego, jego dotychczasowego życia i procesu motywacyjnego czynu przestępnego wpływa decydująco na wybór kary pozbawienia wolności zgodnie z zasadą indywidualizacji metod i środków oddziaływania penitencjarnego.

Znajomość zagadnień kryminologicznych umożliwia właściwą realizację obowiązków związanych m.in. z tworzeniem grup klasyfikacyjnych.

Warunkowe przedterminowe zwolnienie musi być poprzedzone analizą kryminologicznych kryteriów prognostycznych, która uzasadniałaby przypuszczenie, że sprawca po zwolnieniu będzie przestrzegać zasad porządku prawnego, a zwłaszcza że nie popełni ponownie przestępstwa.

Jak więc wynika z przykładowego zestawienia zadań pracowników służby penitencjarnej, wiedza kryminologiczna jest niezbędna w różnych działaniach tej służby (m.in. w dziedzinie wychowania, ewidencji i rozmieszczenia).

Istnieje pilna potrzeba nowego spojrzenia na przestępczość. Musi być ona traktowana jako wskaźnik rozmiarów i nasilenia zakłóceń w równowadze społeczno-ekonomicznej państwa. Chodzi o dialektykę wzajemnych związków między siłą i sprawnością polityczno-ekonomiczną państwa a intensywnością naruszeń prawa.

Wiele nieprawidłowości (np. w sferze organizacji i zarządzania czy zabezpieczenia mienia) pociąga za sobą konsekwencje w postaci działań przestępnych. Przestępczość jest zjawiskiem wyznaczanym przez cały przebieg zasadniczych procesów społeczno-ekonomicznych, politycznych i kulturowych państwa[6]. Można ją oceniać jako barometr stabi-

[5] Bliższe rozważania dotyczące zagadnienia: sędzia a stosowanie prawa, zob.: J. Wróblewski, *Sądowe stosowanie prawa*, Warszawa 1988, s. 237 i n.

[6] R.D. Crutchfield, J.G. Weis, G.S. Bridges (red.), *Crime and Society*, Thousand Oaks, CA, 1996; R. Coomber, J.F. Donnemeyer, K. McElraath, J. Scott, *Key Concepts in Crime and Society*, London 2014.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

lizacji społeczeństwa. Stąd ocena nasilenia, struktury i dynamiki zjawisk przestępczych – adekwatna do rzeczywistości – jest warunkiem skutecznego korekcyjnego reagowania państwa i obywateli na negatywne zjawiska społeczne.

Przestępstwo dotyka wszystkich klas społecznych – stało się bardziej „demokratyczne". Zjawisko to jest szczególnie podkreślane w pracach kryminologów amerykańskich[7].

Współcześnie wielkiego znaczenia nabiera relacja między wojną i przestępczością. Wpływ wojny na przestępczość jest oczywisty. Znanym zjawiskiem jest nasilanie się przestępczości w okresach wojen i bezpośrednio po ich zakończeniu. Niezależnie od tego, czy wojna ma charakter napastniczy czy obronny, powoduje zmianę stosunku do podstawowych dóbr chronionych, takich jak: życie ludzkie, zdrowie, własność, wolność; powoduje przewartościowanie zasad moralnych regulujących formy współżycia społecznego i sposoby rozwiązywania konfliktów. Przestępstwo jest wyrazem agresji wobec osób lub wartości chronionych albo wyrazem lekceważenia zasad współżycia społecznego. Oba te elementy dochodzą bardzo silnie do głosu w przypadku wojny napastniczej[8].

Agresja i nieposzanowanie prawa, a także nieposzanowanie odmienności poglądów leżą często u podstawy zarówno tzw. przestępstwa kryminalnego, jak i zbrojnego konfliktu[9].

Kultura pokoju została uznana przez niektóre gremia międzynarodowe, a także przez indywidualne autorytety za najważniejszy problem XXI w. Pojawiały się bowiem nowe formy przemocy i konfliktów, ekspansja terroryzmu i zorganizowanej przestępczości, które, nie tracąc swych lokalnych korzeni, szybko uzyskują wymiar światowy. Na świecie zaś, stwierdza F. Mayor, narasta spirala nierówności, potęgują się skrajne nacjonalizmy, fundamentalizmy i konflikty etniczne. W sposób paradoksalny wojna – domena polityków i wojskowych – uzyskuje dziś zupełnie nowe formy, a celem agresji staje się w coraz większym stopniu ludność cywilna, coraz bardziej aktywną rolę odgrywają grupy mafijne, wykonawcami stają się młodzież i dzieci, prosperują swoiste „armie prywatne". Kultura przemocy, wojny i dominacji przenika do szkół, zagrażając podstawom państwa prawa i ideom demokracji[10].

Od wielu lat należy zwrócić uwagę na coraz wyraźniej zarysowujący się problem ruchu antyglobalistycznego[11]. Protesty organizowane przez antyglobalistów w Europie mogą być zagrożeniem podczas wydarzeń na „wysokim szczeblu". Zagrożenie ze strony tych grup jest podwójne. W krótkim czasie będzie miało miejsce wiele zdarzeń z użyciem przemocy oraz zakłóceń podczas ważnych spotkań i na innym forum. Organy ścigania muszą kontrolować przemoc powodowaną przez te grupy. Grupy antyglobalistów, używając przemocy, wyrządzają znaczne szkody oraz często prowokują policję do równie

---

[7] M.R. Haskell, L. Yablonsky, *Crime and Delinquency*, Chicago 1978, s. V; por. także T. Gabor, *Everybody Does It! Crime by the Public*, Toronto 1994; J.Q. Wilson, *Crime and Public Policy*, Oxford–New York 2011; T.R. Tyler, *Why People Obey the Law*, Princeton Oxford 2006; A. Walsh, *Criminology*, London 2014.

[8] B. Hołyst, *War and crime*, Dialectics and Humanism 1990, vol. 3–4, s. 164–171; J. Groebel, R.A. Hinde (red.), *Aggression and War. Their Biological and Social Bases*, Cambridge 1989.

[9] B. Hołyst, *Kryminologia na świecie*, Warszawa 1979; B. Hołyst, *Comparative Criminology*, Lexington, Mass., Toronto 1983 (rec. A. Marek, „Nowe Prawo" 1984/5, s. 111–114; S.M., „Revue Internationale de Police Criminelle" 1984, vol. 381, s. 227). Ta ostatnia publikacja, z pewnymi zmianami, ukazała się w językach chińskim i japońskim.

[10] I. Wojnar, *Obraz świata w perspektywie UNESCO* [w:] I. Wojnar (red.), *Ten świat – człowiek w tym świecie*, Warszawa 2003.

[11] Interpol Global Threat Assessment, 71st General Assembly, Yaoundé, Cameroon, 21–24 października 2002.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

gwałtownych wystąpień. Antyglobalistyczne ruchy wykorzystują media, aby uzyskać poparcie dla swoich celów. Mają też one znaczenie w internacjonalizacji ruchów protestacyjnych oraz demonstrują swoje zdolności do efektywnego wykorzystania Internetu w planowaniu działań. Pozwala to ich członkom na dostęp do bieżących informacji na temat zamierzonych działań, jak również umożliwia funkcjonowanie nawet w bardzo luźnej strukturze. To z kolei komplikuje działania organów ścigania skierowane na rozbicie grup. Organy ścigania muszą się zatem skoncentrować na przeciwdziałaniu im, by uniknąć użycia przemocy lub ją powstrzymać. Działania takie to m.in. zbieranie informacji w celu wyeliminowania znanych członków grup podróżujących na miejsce zdarzenia. Wykluczenie wystarczająco dużej liczby głównych organizatorów może zapobiegać planowanym protestom.

W dłuższym okresie istnieje ryzyko, że ruchy te będą podatnym gruntem dla nowej formy radykalnego lewoskrzydłowego terroryzmu. Jest także wysoce prawdopodobne, że w krajach europejskich ruch antyglobalistów może zaowocować wzrostem ekstremizmu. Indywidualne osoby i grupy będą bazowały na modelu radykalnych grup, które funkcjonowały w latach 70. i 80. w Europie, takich jak: Czerwone Brygady (Red Brigades), Frakcja Czerwonej Armii (Rote Armee Fraktion), Grupy Bojowników Komunistycznych (Cellules Communistes Combattantes) czy Akcja Bezpośrednia (Action Directe). Celami tych grup będą zarówno międzynarodowe korporacje, jak i rządy. W najbliższych latach jest też spodziewany rozwój grup terrorystycznych koncentrujących się na kwestiach religijnych i nacjonalistycznych.

Terroryzm stał się obecnie jednym z największych zagrożeń porządku światowego. Jego skutki mogą być porównywane z tradycyjnymi formami wojny. Destabilizuje rządy, zabija niewinnych i angażuje olbrzymie zasoby finansowe i ludzkie. Inaczej jednak niż w przypadku konwencjonalnych wojen terroryzm działa głównie z ukrycia. Stara się trzymać ludzi w napięciu przez zastraszenie. Przesłania terrorystów są przede wszystkim skierowane do zaatakowanego – mają mu unaocznić jego słabość i zasygnalizować, że kontynuując zaangażowanie militarne w danym regionie lub – mówiąc ogólniej – podtrzymując swoją wolę polityczną, musi się liczyć ze znacznymi szkodami i stratami, tzn. kosztami politycznymi. Zamachy terrorystyczne rodzą zatem pytanie, czy strona przeciwna gotowa jest ponieść koszty takiego ataku także po raz drugi i trzeci. Przeprowadzane są one w niebezpodstawnym przekonaniu, że gotowość taka nie istnieje. Zamachy są tym skuteczniejsze, im łatwiej jest stronie zaatakowanej wycofać się i może się to odbyć bez zagrożenia jej żywotnych interesów; ale tak się dzieje tylko w nielicznych przypadkach.

Każdy atak terrorystyczny zawiera jeszcze inne przesłanie, skierowane do strony trzeciej, którą pragnie się pozyskać. Brzmi ono: przeciw władzy, która wydaje się nieskończenie przeważać, opór jest nie tylko możliwy, może nawet być skuteczny – szczególnie wtedy, gdy jeszcze więcej młodych ludzi podąży za przykładem początkowo małej grupy walczących i weźmie udział w zbrojnych akcjach. Chodzi zatem o pozyskanie tych, w których imieniu terroryści, zgodnie z własną deklaracją, walczą. Mogą to być – w zależności od ideologicznego ukierunkowania grup terrorystycznych – mniejszości etniczne lub religijne w danym państwie, dla których walczy się o szczególne prawa bądź niepodległość polityczną. Mogą to być pokrzywdzone i politycznie zmarginalizowane warstwy społeczne, które terroryści pragną wyzwolić w drodze rewolucji. Może też chodzić o religijnie zdefiniowaną cywilizację, która przez walkę zbrojną, jaką propagują np. zbrojne ugrupowania islamistyczne, ma odzyskać honor i szacunek dla

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

samej siebie[12]. Pozyskiwana strona trzecia jest nie tylko adresatem terrorystycznego przesłania, lecz także podstawą legitymizacji grup terrorystycznych. Zamachy terrorystyczne są niemal zawsze w równej mierze demonstracyjnie zainscenizowaną groźbą, sygnalizującą zaatakowanej władzy, że koszty dalszego prowadzenia jej polityki będą stopniowo rosły, jak i apelem skierowanym do pozyskiwanej strony trzeciej, którą pragnie się wyrwać z jej rzekomej apatii i poderwać do podjęcia zbrojnej walki. Od poszczególnego przypadku zależy, która z tych stron przesłania jest ważniejsza.

Terroryści – jako zasadniczo słabsza strona – jeśli chcą odnieść polityczny sukces, zdani są w dłuższej perspektywie na to, by mobilizować i przeciągnąć potencjalnych sympatyków na swoją stronę. W historii polityki terror nie jest niczym nowym. Wiązał się zawsze z reżimami, ruchami oporu oraz powstaniami[13]. W ramach antykolonialnych ruchów powstańczych z połowy XX w., które w krótkim czasie doprowadziły do upadku europejskich imperiów kolonialnych, terroryzm osiągnął jednak nową jakość, odnosząc przy tym, w porównaniu ze społecznorewolucyjnym terroryzmem drugiej połowy XIX w., znaczące sukcesy polityczne. Politycy, którzy w latach 60. XX w. zasiedli w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ, krótko przedtem byli piętnowani i ścigani jako terroryści. Ruchy partyzanckie, którym przewodzili, w początkowej fazie zazwyczaj zwracały na siebie uwagę, dokonując zamachów terrorystycznych przeciw władzy kolonialnej i prawie zawsze, gdy militarnie były spychane do narożnika, reagowały nasileniem akcji terrorystycznych.

W wojnach Trzeciego Świata terroryzm sprawdził się jako taktyczny element wojny partyzanckiej. Przy użyciu zamachów terrorystycznych, będących w zasięgu małych, słabych organizacji podziemnych, udało się cierpliwie znoszącej ucisk ludności cywilnej zademonstrować słabość pozornie wszechmocnej władzy kolonialnej. Przez takie zamachy ruchy powstańcze zdobywały ochotników i wsparcie lokalnej ludności, niezbędne, aby z wystarczającą perspektywą sukcesu rozpocząć wojnę partyzancką. Skłonność terrorystów, by podawać się za partyzantów, pochodzi z okresu, gdy terroryści stawali się partyzantami, a partyzanci – przywódcami państw. Początkowo w akcjach terrorystycznych chodziło o to, by w miarę możliwości podczas zamachów nie ucierpiał nikt, kto był pod względem społecznym, etnicznym czy religijnym związany z pozyskiwaną stroną trzecią. Tam, gdzie to jednak nastąpiło, ogłaszano wyczerpujące wyjaśnienia i przeprosiny, aby zapobiec propagandowemu wykorzystaniu takich ofiar przez zaatakowaną władzę. Odniesienie do pozyskiwanej strony trzeciej gwarantowało też, że terroryści nie posłużą się bronią masowej zagłady ani nie będą za pomocą innych narzędzi dążyć do maksymalizacji skutków przemocy. To samoograniczenie terrorystycznej przemocy przełamało umiędzynarodowienie terroryzmu, które rozwinęło się w pełni w latach 90., oraz pojawienie się elementów religijno-fundamentalistycznych w strukturach motywacji grup terrorystycznych[14].

W przypadku terroryzmu religijnego wyraźnie rozszerzonej definicji wroga, nieograniczającej się jedynie do przedstawicieli władzy politycznej, odpowiada dość silna obojętność pozyskiwanej strony trzeciej. W końcu XX w. terroryzm przeobraził się w wojnę terrorystyczną prowadzoną na całym świecie i bez jakichkolwiek ograniczeń w wyborze ofiar. Jednocześnie ludność cywilna i cywilna infrastruktura stały się decydującym zasobem wojny. W wojnie partyzanckiej nieodłączną częścią planu strategicznego jest co najmniej logistyczne wsparcie grup partyzanckich przez ludność cywilną, a jeżeli nie na-

[12] G. Kepel, *Das Schwarzbuch des Dschihads. Aufstieg und Nidergang des Islamismus*, München 2002, s. 35.
[13] C. Carr, *The Lesson of Terror. A History of Warfare against Civilians*, New York 2002.
[14] H. Münkler, *Wojny naszych czasów*, Kraków 2004, s. 136.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

stępuje to dobrowolnie, wymuszane jest przemocą lub groźbą użycia przemocy. Tylko w ten sposób partyzanci mają szansę zrekompensować militarną przewagę przeciwnika zwiększoną mobilnością, walką w ukryciu, rozproszeniem się w masie ludności cywilnej czy redukcją nakładu pracy związanego z zaopatrzeniem.

Zdaniem Herfrieda Münklera wojna partyzancka zrewolucjonizowała stosunek sił w klasycznej wojnie, przekształcając ludność cywilną w narzędzie militarne, z którego mogli korzystać partyzanci, ale nie mogły regularne siły zbrojne[15]. Partyzant wyrównuje przewagę techniczną regularnego żołnierza i zdobywa dostęp do zasobów prowadzenia wojny, zamkniętych przed regularnym żołnierzem. Wojna partyzancka uchodzi za szczególnie okrutną. Jeśli bowiem represje wobec ludności cywilnej ze strony regularnych wojsk przynoszą efekty, to partyzanci sięgają do podobnych metod, by nie utracić logistycznego wsparcia, możliwości ukrycia i zamaskowania, które mają dla nich żywotne znaczenie. I tak każda wojna partyzancka jest z początku walką o wsparcie bądź odmowę wsparcia przez ludność cywilną. Wojna partyzancka pozostaje z militarnego punktu widzenia strategią defensywną, przez co różni się zdecydowanie od strategii terroryzmu, która nie tylko pod względem politycznym, lecz także operacyjnym ma zasadniczo ofensywny charakter. Przejawia się to w tym, że terroryzm nie jest prawie w ogóle zdany na wsparcie ludności życzliwie wobec niego nastawionej. Może nawet zupełnie z niego zrezygnować, gdy tylko uda mu się wykorzystać cywilną infrastrukturę zaatakowanego przeciwnika jako bazę logistyczną oraz arsenał broni. Tym samym jednak rodzaj i miejsce użycia przemocy ulegają radykalnej zmianie. Wykorzystanie infrastruktury przeciwnika może polegać na napadach na banki, co było praktykowane w latach 60. i 70. XX w. przez liczne ugrupowania terrorystyczne w Ameryce Łacińskiej i Europie Zachodniej. Uprowadzenia samolotów są jedną z możliwości wykorzystania cywilnej infrastruktury jako broni, przy czym nie musi to nawet być infrastruktura zaatakowanego przeciwnika, jeśli pragnie się w ten sposób tylko skupić na sobie ogólną uwagę lub uwolnić przy użyciu szantażu wspólników bądź sojuszników. Momentem kulminacyjnym strategii terrorystycznej redefinicji broni i placu bitwy był 11 września 2001 r. Użycie infrastruktury cywilnej do celów terrorystycznych jest tym łatwiejsze i ma tym większe konsekwencje, im gęstsze i bardziej kompleksowe są systemy komunikacyjne i transportowe zaatakowanego kraju. Dzieje się tak, poczynając od wykorzystania przesyłek pocztowych do wysyłania bomb w listach lub listów z bakteriami wąglika, aż po ataki wirusów komputerowych[16].

Wielkie przemiany, jakie zachodzą we współczesnym świecie, nasuwają refleksję, czy prawo w obecnym kształcie będzie trwać w XXI w. Nowa filozofia prawa i społeczna kontrola mogą spowodować nieprzewidziane zmiany[17]. Wiąże się to także z krytyką obecnie funkcjonującego systemu sprawiedliwości, który jest określany mianem „nie-systemu". Nie jest on dostatecznie sprawny, skoro w 6% spraw sądowych zapada wyrok skazujący[18].

---

[15] H. Münkler, *Wojny…*, s. 140.

[16] Bliższe informacje zob. B. Hołyst, *Terroryzm*, t. I i II, Warszawa 2011.

[17] L.T. Wilkins, *Crime and criminal justice at the turn of the century* [w:] J. Munro (red.), *Conflict and Control. Studies in Criminal Justice Management*, Cincinnati 1976, s. 500–552.

[18] R.H. Moore Jr., *The criminal justice non-system* [w:] J. Munro (red.), *Conflict and Control…*, s. 5–13; por. także M. McShane, F.P. Williams (red.), *Criminal Justice: Contemporary Literature in Theory and Practices*, New York 1997; M. Tunick, *Punishment – Theory and Practice*, Berkeley, CA, 1992; J. Grogger, *Certainty vs. severity of punishment*, Economic Inquiry 1991, vol. 29, s. 297–309; M. Maguire, D. Okada, *Critical Issues in Crime and Justice*, London 2015; R. Bachman, R.K. Schutt, *Fundamentals of Research in Criminology and Criminal Justice*, London 2014.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

W publikacjach podkreśla się, że postępowi w dziedzinie kryminologii towarzyszy regres w zakresie sprawiedliwości karnej[19].

Historia przestępczości jest stara jak świat. Historiografią przestępstwa i systemów sprawiedliwości karnej współcześnie zajmują się autorzy z krajów europejskich, Stanów Zjednoczonych Ameryki, Ameryki Południowej oraz Australii i Nowej Zelandii[20].

Sprawiedliwość to pojęcie równie często używane w języku potocznym, jak i w różnych dyscyplinach naukowych. Ze względu na przedmiot (obiekt) oceny wyróżnia się pięć form sprawiedliwości: sprawiedliwość traktowania człowieka i jego dóbr, dystrybutywną, proceduralną, retrybutywną i wewnętrzną[21].

Na terminie „sprawiedliwość" koncentrują swoje zainteresowania przedstawiciele różnych dziedzin nauki: filozofowie, prawnicy, ekonomiści, socjolodzy, politolodzy, psychologowie. Słowo „sprawiedliwość" pada często w codziennych rozmowach, jest jednym z najważniejszych czynników determinujących charakter stosunków międzyludzkich. Przez wielu obserwatorów życia sprawiedliwość jest uważana za niezbędny warunek racjonalnego funkcjonowania organizacji społecznych, grup i wreszcie państwa. Wybitny jurysta rzymski Domitius Ulpianus określił sprawiedliwość w słowach: „Iustitia est constans et perpetua voluntas ius suum cuique tribuendi". Myśl tę można oddać w słowach: „Sprawiedliwość jest trwałą i niezmienną wolą oddania każdemu tego, co mu się według prawa należy"[22].

Sprawiedliwe, słuszne interakcje odgrywają ważną rolę niemal we wszystkich sytuacjach i instytucjach społecznych: w rodzinie, szkole, zakładzie pracy, szpitalu i w kontaktach przedstawicieli władzy z obywatelem. Ta ostatnia grupa interakcji staje się dziś przedmiotem coraz większego zainteresowania społecznego. Słowa: „odpowiedzialność", „sprawiedliwość", „wolność", „zaufanie" – w różnych formach gramatycznych – pojawiają się niezwykle często w publicystyce światowej. Można przypuszczać, że częste używanie tych pojęć wskazuje na ich wysoką pozycję w hierarchii wartości społecznych i na ich szeroki zakres znaczeniowy.

Społeczeństwo szuka form zapewnienia sobie bezpieczeństwa i komfortu psychicznego. Obywatele żądają praw, przestrzegania przepisów prawnych oraz kary za popełnione czyny przestępne. Szczególnie zneurotyzowane społeczeństwo XXI w., w znacznym stopniu narażone na stresy i napięcia, odczuwa coraz większą potrzebę bezpieczeństwa, domaga się ochrony. Dlatego też wymiar sprawiedliwości znajduje się w centrum zainteresowań społecznych, a lęk przed przestępczością powoduje, że przede wszystkim sprawy karne budzą emocje i podlegają ocenie. Przez pryzmat spraw karnych ludzie oceniają wymiar sprawiedliwości. Jak wskazuje A. Peyrefitte: „Obwinianie sądownictwa jest sprawą dużo poważniejszą niż obwinianie innych władz. Jeśli wszystkie instytucje państwowe tworzą rodzaj konstrukcji mającej zapewnić nam spokój i wiarę w jutro, to wymiar sprawiedliwości stanowi zwornik tej konstrukcji. Opinia, jaką się cieszy system sądowy, dobra lub zła, wywiera dodatni lub ujemny wpływ na całe społeczeństwo"[23].

---

[19] L. Radzinowicz, *Reflections on the state of criminology*, „British Journal of Criminology" 1994, vol. 2(34), s. 99–104; J. Treadwell, *Criminology*, London 2012; F.E. Hagan, *Introduction to Criminology*, London 2012.

[20] C. Emsley, L. Knafla (red.), *Crime History and Histories of Crime: Studies in the Historiography of Crime and Criminal Justice in Modern History*, Westort, CT, 1996.

[21] Z. Zaborowski, *Psychospołeczne problemy sprawiedliwości i równości*, Warszawa 1986, s. 14. Por. także J. Rawls, *Teoria sprawiedliwości*, Warszawa 1992.

[22] S.J. Karolak, *Sprawiedliwość. Sens prawa*, Kraków 2015, s. 9.

[23] A. Peyrefitte, *Wymiar sprawiedliwości – między ideałem a rzeczywistością*, Warszawa 1987, s. 13.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Pewnym przełomem w poszukiwaniu metod realizacji idei sprawiedliwości może być Kodeks sprawiedliwości profesora Tadeusza Grygiera. Kodeks sprawiedliwości przedstawia pragmatyczną i zwięzłą koncepcję ściśle określonej działalności państwa i jego organów. Wkracza on w dziedzinę, która dotychczas przeważnie była określana mianem prawa karnego, lecz cel Kodeksu sprawiedliwości jest zupełnie inny. Jest przeciwny karom opartym na odpłacie i jest bliski koncepcji *restorative justice*, tj. odbudowy sprawiedliwości[24].

Zbiór Zasad Obrony Społecznej zawierający niektóre podstawowe zasady Kodeksu Sprawiedliwości ukazał się w Warszawie w 1976 r. nakładem Instytutu Problematyki Przestępczości, z wprowadzeniem Mariana Cieślaka. W 1977 r. Kodeks Ochrony Społecznej ukazał się w wersji angielskiej, opublikowany w Stanach Zjednoczonych i Anglii w ramach Amerykańskiej Serii Kodeksów Karnych. W 1978 r. Ministerstwo Sprawiedliwości Kanady powołało specjalną komisję z udziałem autora Kodeksu i przedstawicieli zainteresowanych ministerstw (Spraw Wewnętrznych, Zdrowia i Opieki Społecznej oraz Dalekiej Północy). Komisja miała za zadanie opracowanie warunków zastosowania Kodeksu Ochrony Społecznej (*Social Protection Code*) na terenach zamieszkałych przez tubylców[25].

Chociaż nasze koncepcje dotyczące natury ludzkiej i przestępczości tkwią już w kulturze świata starożytnego, to właściwie dopiero w XVIII w. zostały sformułowane nowe zasady dotyczące istoty oraz funkcjonowania natury ludzkiej. Przyczyniły się do tego prace Voltaire'a, Montesquieu, Benthama i Beccarii[26]. Problem przestępstwa i metody jego zwalczania są przedmiotem rozważań filozofów[27]. Na przykład Fichte w pracy *Science of Rights* zajmował się policją, a Foucault – więziennictwem[28]. Amerykańskie Towarzystwo Filozoficzne (The American Philosophical Association) było sponsorem pracy poświęconej problematyce przemocy[29].

Wiek XX został zdominowany myśleniem oraz działaniami ekonomicznymi i technicznymi, a także nieustającą rywalizacją i konkurencją. W XXI w. żyjemy w warunkach wyjątkowych przemian technologicznych, a technologie informacyjne zmieniają oblicze świata i są wszechobecne. Współcześnie 2,2 mld osób korzysta z Internetu, 800 mln ma konto na Facebooku, 3,5 mld używa poczty elektronicznej, długość podwodnych kabli światłowodowych sięga miliona kilometrów, telefonie komórkowe mają ponad 5 mld abonentów, a według Erica Schmidta z Google co dwa dni produkujemy tyle informacji, ile udało nam się wytworzyć od zarania dziejów do 2003 r. Co dwa dni produkujemy ponad 5 trylionów (5×10 do 18) bitów danych[30].

Świat XXI w. kształtowany jest przez wielorakie procesy, wśród których można wymienić: globalizację życia oraz umiędzynarodowienie problemów do rozwiązywania,

---

[24] T. Grygier, *Sprawiedliwość, czyli istota moralności, zdrowia i prawa*, Toronto 2006, s. 159 i n.

[25] Social Protection Code: A New Model of Criminal Justice, The American Series of Foreign Penal Codes, South Hackensack, N.J., Fred B. Rothman, London, 1977.

[26] J.E. Jacoby (red.), *Classics of Criminology*, Oak Park 1979, s. 56.

[27] F. Elliston, N. Bowie (red.), *Ethics. Public Policy and Criminal Justice*, Cambridge, Mass., 1982; E.H. Ahlf, *Ethik im Polizei-Management*, Wiesbaden 1997, BKA-Forschungsreihe, t. 42.

[28] M. Foucault, *Discipline and Punishment*, New York 1979.

[29] J.A. Shaffer, *Violence*, New York 1979. Wiele ciekawego materiału na temat przemocy w aspekcie historycznym zawiera: E.A. Johnson, E.H. Monkkonen, *The Civilization of Crime: Violence in Town and Country since the Middle Ages*, Urbana, IL, 1996. Z polskich prac zob. B. Hołyst (red.), *Przemoc w życiu codziennym*, Warszawa 1998, *M. Cabalski, Przemoc stosowana przez kobiety*, Kraków 2014.

[30] R. Susskind, *Prawnicy przyszłości*, Warszawa 2013, s. 32.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

przechodzenie od społeczeństwa przemysłowego do społeczeństwa postindustrialnego i informacyjnego – opartego na wiedzy, zakłócenia w postępie technologicznym i naukowym, jak również przechodzenie od myślenia krótkofalowego do długofalowego, innowacyjnego i antycypacyjnego. W świecie tym, który określić można mianem świata „na rozdrożu", występują potężne wyzwania regionalne i globalne, takie jak: skażenie środowiska, nadmierny wzrost liczby ludności w jednych regionach, a spadek w innych, dysproporcje w wykształceniu ludności, wzrost nierówności społecznych i bezrobocie, nacjonalizm i fanatyzm.

Potrzebne jest określenie trendów rozwojowych szeroko rozumianej edukacji i jej obowiązków inspirowanych wartościami humanistycznymi oraz wyzwaniami ogromnych dysproporcji życia ludzi i państw, wręcz regresu człowieczeństwa[31].

F. Mayor w raporcie *Przyszłość świata* podkreśla, że strategie ludzkiego rozwoju dające pierwszeństwo edukacji pozwalają na osiągnięcie znacznej poprawy jakości życia ludzkiego, i stwierdza: „Edukacja dla wszystkich w ciągu całego życia stanie się jedną z podstawowych wytycznych umowy kulturalnej. Jest to ogromne wyzwanie, które musi się zamienić w wielki program XXI w. (…) obywatelskiego nauczania i rzeczywistej równości szans dla wszystkich"[32].

Nauki społeczne potwierdzają istnienie kryzysu więzi społecznej i kryzysu zaufania[33]. Ich przyczynami są przede wszystkim:

- komplikowanie się życia społecznego i niedostatek zaufania, a także brutalizacja życia,
- globalizacja, zmniejszanie się roli państwa i załamywanie się wielu instytucji opieki społecznej[34],
- chaos aksjologiczny i osłabienie roli reguł prawnych, etycznych i obyczajowych,
- słabość instytucji życia politycznego, gospodarczego i społecznego oraz próby marginalizowania roli kultury i nauki, a także pewnych środowisk ludzkich,
- bezrobocie jako zjawisko o wielorakich skutkach,
- niektóre skutki transformacji ustrojowej oraz nowych międzynarodowych procesów integracyjnych i dezintegracyjnych,
- nieskuteczność organów i rodzajów kontroli oraz opinii społecznej.

Dlatego mają rację A. King i B. Schneider, którzy stwierdzają: „Wychowanie światowe, albo jeszcze lepiej – wprowadzenie do wielkich problemów świata i światowej problematyki – powinno być odtąd obowiązkowym przedmiotem nauczania dzieci i młodzieży"[35].

W celu zwiększenia skuteczności walki z przestępczością potrzebne jest systemowe podejście do zapobiegania ujemnym zjawiskom społecznym (konieczność ustalenia podstawowych sprzężeń zwrotnych między głównymi sferami życia społecznego: edukacją, szkolnictwem, strukturą demograficzno-zawodową społeczeństwa), a także synchronizacja działań państwowych i społecznych. Na przykład coraz częściej amerykańska opinia publiczna zajmuje się ograniczeniem dostępu obywateli do broni palnej. Od 1968 r.

---

[31] Cz. Banach, *Edukacja wobec wyzwań współczesnego świata* [w:] I. Wojnar (red.), *Ten świat…*

[32] F. Mayor we współpracy z J. Bindem, *Przyszłość świata, przekł. zbiorowy*, Raport UNESCO, FSiBE, IBE, Warszawa 2001, s. 34.

[33] Wiele ciekawych informacji zawierają publikacje A. Bałandynowicza, *Człowiek cząstką wszechświata*, Warszawa 2021 i Z. Kosyrza, *Oblicza człowieka i rozdroża jego natury*, Warszawa 2019.

[34] K. Franko Aas, *Globalization and Crime*, London 2013.

[35] A. King, B. Schneider, *Pierwsza rewolucja globalna. Jak przetrwać?*, tłum. W. i S. Rączkowscy, Warszawa 1992, s. 203; N. Chakraborti, J. Garland, *Hate Crime*, London 2015.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

od pocisków zginęło 1,5 mln Amerykanów, czyli więcej niż we wszystkich wojnach, które USA prowadziły od początku swego istnienia. Tymczasem w USA nie ma żadnego państwowego rejestru posiadaczy broni. Prawo tego zakazuje. Rejestry jej sprzedaży mają tylko poszczególne sklepy z bronią, których jest tutaj ponad 50 tys., czyli więcej niż restauracji McDonald's. W styczniu 2016 r. Prezydent Stanów Zjednoczonych podjął działania w kierunku ograniczenia dostępu do broni palnej.

Wraz z doskonaleniem organizacji państwowej i społecznej, wraz z ich coraz większą racjonalnością i świadomością zamierzeń zmniejszanie bądź chociażby tylko utrzymanie rozmiarów społecznego marginesu jest możliwe głównie dzięki odpowiedniej polityce społecznej. Przedmiotem badań muszą się więc stać wszelkie związki między sposobami ustalania celów polityki społecznej, sposobami wyznaczania preferencji i priorytetów działań społecznych a strukturą, nasileniem i dynamiką zjawisk określanych mianem patologii społecznej.

Ważnym obszarem badań musi stać się także poszukiwanie nowych form społecznego reagowania. Można wyróżnić główne formy indywidualnego reagowania na społeczną patologię: spadek aktywności (wycofanie się), szukanie pomocy u władz i zdanie się na własne siły (autojurysdykcja), ale wszystkie – w swej izolacji – okazują się niewydolne, frustrujące.

Dzisiejsza rzeczywistość wystarczająco już dyskryminuje postawy wyłącznie „roszczeniowe", aby ich ograniczoność szerzej tu uzasadniać. Wzrasta świadomość konieczności połączenia wysiłków, zastąpienia indywidualnych działań poczynaniami zbiorowymi, społecznym współdziałaniem. Wszelkie instytucje powołane do walki z patologią społeczną muszą ulec jak najszerszemu uspołecznieniu. Oto niektóre przykłady sprzeczności czekających na przezwyciężenie:

- społeczeństwo coraz bardziej oczekuje zwiększenia bezpieczeństwa, ładu i porządku, a tymczasem możliwości zakłócenia tych stanów przez jednostkę stale „technicznie" rosną;
- wzrostowi poczucia zagrożenia (spadkowi poczucia bezpieczeństwa) towarzyszy wzrost oczekiwań efektywności działań organów ścigania; jednocześnie spada gotowość do ujawniania wykroczeń i przestępstw, maleje dyspozycja do współpracy z tymi organami w zwalczaniu i zapobieganiu społecznej patologii;
- wzrasta próg przystosowania społeczno-zawodowego (kwalifikacje i sprawności zawodowe), zwiększają się trudności adaptacyjne i stąd *ceteris paribus* rośnie liczba osób społecznie nieprzystosowanych;
- stałemu dążeniu do pełniejszego rozwoju osobowości towarzyszą takie przemiany w procesie pracy, które mechanicznie wymuszaną rutyną alienują człowiecze „ja";
- dzieci nadal są wychowywane w rodzicielskim świecie wartości, wychowawcy nie akceptują jednak już swych starych wartości, a nowe pozostają w świadomości jako byty rachityczne, niepewne, rozmyte, słabo identyfikowane; w tym właśnie tkwi edukacyjny dramat społecznej socjalizacji, młodzież coraz silniej odczuwa aksjologiczną pokoleniową samotność;
- stale wzrasta atrakcyjność konsumpcji i stale też maleje rola pracy jako stymulatora twórczych działań; odpersonifikowane kredytami akty kupna-sprzedaży modyfikują stosunek do indywidualnej i społecznej własności;
- wzrostowi indywidualnych zasobów materialnych towarzyszy spadek stopnia ich społecznego zabezpieczenia, a zwiększającej się liczbie konsumpcyjnych pokus – rozluźnienie mechanizmów społecznej kontroli ich zaspokajania;

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

– coraz większa liczba międzyludzkich konfliktów intensyfikuje potrzebę społecznego dialogu, równocześnie pleniąca się biurokracja często dość skutecznie zamyka dla tego dialogu niezbędne instytucjonalne podwoje;
– normatywna reakcja na zjawisko patologii społecznej jest tym bardziej efektywna, im bardziej jednorodne ideologicznie, obyczajowo i moralnie jest dane społeczeństwo; funkcje prawa stają się o wiele bardziej złożone w zbiorowości światopoglądowo zróżnicowanej.

Przytoczone problemy to tylko niektóre propozycje tematyczne priorytetów dla badań naukowych nad patologią społeczną. Muszą to być jednak badania o szerszym niż dotychczas zakresie. Wyniki studiów powinny trafiać nie tylko do bezpośrednich decydentów, lecz także do szerokiej świadomości społecznej. Chodzi o kształtowanie poczucia odpowiedzialności każdego obywatela za stan porządku, o wyrobienie społecznej skłonności do działań profilaktycznych, powszechnego rozumienia złożoności normatywnie regulowanych procesów społecznych.

Mamy wciąż zbyt wiele rozbieżności między teorią i praktyką. Niezależnie od tego, jak doskonałe warsztatowo byłyby badania, jak zasadny praktycznie byłby wybór tematów, sama przez się działalność poznawcza nie rozwiąże przecież żadnego społecznego problemu. Sądzę, że i w przypadku badań zjawisk patologii społecznej czas po temu wielki, by uznać teorię za podstawę praktyki, a nie za jej przeciwstawienie.

Społeczeństwo oczekuje, że państwo każdego dnia będzie zwiększać bezpieczeństwo obywateli, a równocześnie słabo dostrzega fakt, iż każdego dnia wraz ze wzrastającą złożonością życia społecznego rośnie możliwość zakłócenia tego bezpieczeństwa przez aspołeczną jednostkę. Problemem jest więc przezwyciężenie tego „cząstkowego spojrzenia", tego niedostrzegania sprzeczności między postawą roszczeniową a biernością obywatelską.

Społeczeństwo musi wiedzieć, w jakiej mierze spełnienie jego oczekiwań kierowanych pod adresem organów ścigania karnego zależy od samych obywateli, a w jakiej od samych organów. Niezgłaszanie o przestępstwie to premia ofiary dla sprawcy, to stymulacja jego zachowań przestępczych, to swoiste współsprawstwo, współudział. Problem sprowadza się do rozbudzenia w społeczeństwie świadomości wiktymologicznej obywateli. Nie może to jednak być świadomość „neurotyczna", panikarska, czysto roszczeniowa. Społeczeństwo musi postrzegać swe zagrożenie w sposób adekwatny do rzeczywistości, nie może ulegać koniunkturalnym nastrojom, nie może posługiwać się czysto zdroworozsądkową intuicją, rutynowym uogólnieniem tego, co jednostkowe, sporadyczne, gubieniem tego, co systematyczne i groźne ze względu na powszechność. Problem sprowadza się do doskonalenia metod społecznych ocen, do zwiększenia ich obiektywnej trafności.

To wprawdzie państwo usuwa instytucjonalnie skutki zamachów na życie i zdrowie oraz mienie obywateli, to państwo podejmuje się ochrony tych dóbr, płacą jednak sami obywatele. Chodzi o wzrost świadomości tych finansowych obciążeń – obywatel, a nie państwo, płaci za uszkodzone środki transportu publicznego czy inny „bezinteresowny", ale kosztowny wandalizm. Wszyscy płacimy podatek od przestępczości. Chodzi o wzrost świadomości takiego podatnika. Już E. Durkheim pisał, że przestępstwo jest ceną, jaką płaci społeczeństwo za możliwość postępu[36].

Społeczeństwo musi zacząć myśleć kategoriami realizmu kryminologicznego, a mianowicie zmniejszyć swą wrażliwość na te przestępcze dolegliwości, które obiektywnie

[36] E. Durkheim, *The Rules of the Sociological Method*, New York 1965, s. 71.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

uwarunkowane są ceną za przyspieszony rozwój społeczny, a zwiększyć swą emocjonalną i racjonalną reaktywność na to, co w przestępczości społecznie subiektywne, co społecznie niedopatrzone, co obywatelsko zlekceważone.

Praworządność i bezpieczeństwo stanowią najwyższe dobra społeczne, a jednocześnie całe społeczeństwo jest za te dobra odpowiedzialne. Dlatego też przestępczość, jej zasięg i rozmiary pozostają i powinny pozostać zawsze w centrum zainteresowania nie tylko organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, lecz również poszczególnych obywateli i środowisk.

Kryminologia jako nauka multidyscyplinarna koncentruje swoją uwagę na człowieku i jego środowisku. Przedmiotem jej zainteresowania są problemy w wymiarze jednostkowym i społecznym. W zakresie mikroskali rozpatrujemy indywidualne zachowanie przestępcze, w makroskali zaś przestępczość jako zjawisko społeczne.

Holistyczne podejście do skomplikowanej problematyki patologii społecznej (w tym przestępczości) wyznacza kryminologii rangę nauki dominującej w rozpoznawaniu obszarów zagrożeń. A zagrożenia te stale rosną. Na przykład w ostatnich latach rozszerza się na całym świecie przestępczość zorganizowana, która stanowi większe niebezpieczeństwo dla zachodnich demokracji niż w przeszłości problem zagrożenia „zimną wojną"[37]. Światowe powiązania przestępcze istnieją w każdej dziedzinie aktywności kryminalnej – od prania brudnych pieniędzy i fałszerstw środków płatniczych do nielegalnego handlu narkotykami i materiałami nuklearnymi. Na uwagę zasługują także handel ludźmi, bronią oraz gangi, przestępczość nieletnich czy przemoc wobec kobiet.

Wobec nowych zjawisk w sferze przestępczości zorganizowanej kryminologia jest bezradna. Na przykład stosunkowo późno zaczęto interesować się przestępczością zorganizowaną i jej wielowymiarowymi implikacjami. Z czasem w wielu przypadkach przestępczość zorganizowana zaczęła przybierać charakter polityczny. Można także z dużym prawdopodobieństwem stwierdzić, że transformacja ekonomiczna w krajach Europy Wschodniej odbywa się dzięki środkom finansowym pochodzącym z przestępstwa.

Kryminologia anglo-amerykańska ma wielkie trudności w wyjaśnieniu zmian w krajach Europy Środkowej i Wschodniej oraz ich wpływu na kryminalizację życia publicznego[38]. Dlatego jest rzeczą pilną prowadzenie interdyscyplinarnych badań dla ustalenia stanu faktycznego i zakresu wpływów politycznych, ekonomicznych i społecznych na kształtowanie się nowej przestępczości. Obecnie nie można już ograniczać się tylko do rejestrowania zagadnień z dziedziny symptomatologii kryminalnej. Jest najwyższy czas po temu, aby zająć się etiologią przestępczości.

Wielki wpływ na rozwój kryminologii wywiera Amerykańskie Towarzystwo Kryminologiczne (American Society of Criminology) powstałe w 1941 r.[39] W USA przypisuje się dużą wagę do badań kryminologicznych, przeznaczając na nie znaczne środki finansowe[40].

---

[37] R. Godson, W.J. Olson, *International Organized Crime: Emerging Threat to US Security*, Washington, DC, 1993.

[38] B. Hebenton, J. Spencer, *The contribution and limitations of Anglo-American criminology to understanding crime in Central-Eastern Europe*, „European Journal of Crime, Criminal Law and Criminal Justice" 1994, vol. 2(1), s. 50–61.

[39] H.J. Schneider, *Tagungsbericht Die Amerikanische Gesellschaft für Kriminologie*, „Monatsschrift für Kriminologie und Strafrechtsreform" 2003, vol. 4, s. 310–319.

[40] J. Toby, *Ignoring warnings. I became a criminologist* [w:] G. Geis, M. Dodge (red.), *Lessons of Criminology*, Cincinnati 2002, s. 137–148.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Problematyka terroryzmu była zaniedbana w kryminologii amerykańskiej[41]. Przez długi czas nie podejmowano np. badań dotyczących przyczyn tego zjawiska, ograniczając się jedynie do opisu. Pojawiały się nawet poglądy, że terroryzm nie powinien być przedmiotem zainteresowań kryminologii[42].

Bliższa ocena literatury wykazuje, że kryminologia nie uczyniła zbyt wielkiego postępu w zakresie badań nad czynnikami przyczynowymi nie tylko nowych zjawisk przestępczych, lecz również przestępczości tradycyjnej (klasycznej). Wciąż jeszcze czeka na bliższe naświetlenie naukowe etiologia zachowań przestępczych jednostki. Często słabość kryminologii wynika z braku holistycznego spojrzenia na skomplikowany mechanizm reakcji człowieka.

Przestępczość związana z nadużywaniem władzy przez osoby zatrudnione w aparacie władzy politycznej, administracyjnej lub gospodarczej jest coraz częściej przedmiotem badań naukowych. Problemem tym zajmował się już VI Kongres Narodów Zjednoczonych w Sprawie Zapobiegania Przestępczości i Postępowania z Przestępcami (Caracas 1980). W dyskusji wskazywano na masowość występowania przestępczości związanej z nadużyciem władzy, na szkodliwość tego zjawiska oraz konieczność znalezienia skutecznych metod zapobiegania mu. Intensywny rozwój takich zjawisk, jak handel międzynarodowy i międzynarodowa wymiana pracowników, spowodował, że przestępstwa związane z nadużyciem władzy nabrały charakteru ponadnarodowego. Temu procederowi należy zapobiegać, gdyż stosunki między państwami powinny się opierać na równoprawnych zasadach, a nadużycie władzy zrodzone w jednym państwie nie powinno dosięgać swoimi skutkami obywateli innego państwa[43].

Nowym zagadnieniem, któremu w większym zakresie musi także poświęcić uwagę kryminologia, jest „człowiek wobec cywilizacyjnych zagrożeń". Zagrożenia te, ze względu na istotę, etiologię, rozmiary i konsekwencje, można podzielić na trzy grupy:

1) zagrożenia indywidualne związane z biopsychiczną strukturą jednostki; ich przykładem mogą być lęki, agresje, narkomania, uzależnienia (od alkoholu, narkotyków, nikotyny), samobójstwa, choroby (somatyczne i psychiczne);
2) zagrożenia społeczne – dotyczące dysfunkcjonalności systemu organizacji życia zbiorowego (politycznego, gospodarczego, kulturowego); przykładem jest przestępczość, nadużycie władzy (o których już była mowa), biurokracja, niewłaściwy system edukacji i wychowania, kryzys ekonomiczny, dehumanizacja pracy, dezorganizacja rodziny.

[41] R. Rosenfeld, *Why criminologists should study terrorism*, The Criminologist 2002, vol. 6, s. 1–4.

[42] J.R. White, *Terrorism*, Belmont, CA, 2003; H. Kushner, *Encyclopedia of Terrorism*, Thousand Oaks 2003.

[43] J. Rozalicz, *Przestępstwa nadużycia władzy* [w:] B. Hołyst (red.), *Problematyka przestępczości na VI Kongresie NZ*, Warszawa 1983, s. 42–56. Por. także Amnesty International, *Political Murder by Governments*, London 1983; N. Chomsky, *On Power and Ideology*, Boston 1987; A. Etzioni, *Capital Corruption. The New Attack on American Democracy*, New Brunswick 1998; D. Garland, *Punishment and Modern Society*, London 1990; H. Läger, *Makrokriminalität. Studien zur Kriminologie kollektiver Gewalt*, Frankfurt a. Main 1989; J. Klingelhofer, *Macht und Machtmissbrauch in der humanistischen Psychotherapie*, „Praxis der Psychotherapie und Psychosomatik" 1989, vol. 2; G.M. Sykes, *The Society of Captives*, Princeton 1958.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Część pierwsza

ZAGADNIENIA WSTĘPNE

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział I

PRZEDMIOT KRYMINOLOGII

Poglądy na istotę i zakres kryminologii można sprowadzić do czterech zasadniczych kierunków[1].

Pierwszy kierunek traktuje kryminologię jako naukę o przestępstwie w szerokim sensie, obejmującą przyczyny przestępczości, metody jej zwalczania, zagadnienia polityki kryminalnej, penologii, wreszcie materialnego i formalnego prawa karnego.

Koncepcja ta zrodziła się na początku XX stulecia. Jeden z pionierów kryminologii, prawnik austriacki H. Gross (1847–1915), w przedmowie do IV wydania (1904) *Podręcznika dla sędziego śledczego* stwierdził, że kryminologia obejmuje m.in. antropologię kryminalną (ta z kolei dzieli się na somatologię kryminalną i obiektywną psychologię kryminalną), socjologię kryminalną, dzielącą się na statystykę i psychologię socjalną, oraz inne nauki, a wśród nich kryminalistykę i subiektywną psychologię kryminalną. Do wymienionych gałęzi nauk należy jeszcze dodać politykę kryminalną, penologię oraz prawo karne materialne i formalne[2]. Podział ten, trudny do przyjęcia ze względu na poważne błędy metodologiczne, wywarł duży wpływ na kształtowanie się późniejszych koncepcji kryminologicznych, mimo że sam twórca, H. Gross, nie przywiązywał zbyt wielkiego znaczenia do opracowanej przez siebie klasyfikacji.

Idea H. Grossa zespolenia wszystkich „pomocniczych nauk prawa karnego z włączeniem nauki o śledztwie i penologii" w zamknięty system kryminologii znalazła odbicie w poglądach autorów drugiej połowy XX w. Na przykład jeden z jego uczniów, również

[1] Według W. Bongera termin „kryminologia" został po raz pierwszy użyty przez francuskiego lekarza antropologa P. Topinarda w 1879 r. Inne źródła wskazują, że nazwę „kryminologia" wprowadził R. Garofalo, prawnik włoski, współtwórca antropologicznej szkoły prawa karnego. Wydana przez niego w 1885 r. praca nosi tytuł *Criminologia*. Za pierwszego kryminologa T. Sellin uważa lekarza włoskiego i fizjonomistę J. Babtiste della Porte (1536–1615), który w pracy *De humana physiognomia* przedstawił korelację między cechami fizycznymi a odpowiadającymi im właściwościami psychicznymi. Zob. też P. Becker, *Verderbnis und Entartung. Eine Geschichte der Kriminologie des 19. Jahrhunderts als Diskurs und Praxis*, Göttingen 2002. Por. także: E. McLaughlin, J. Muncie, *The Sage Dictionary of Criminology*, London 2012; E. McLaughlin, J. Muncie, *Criminological Perspectives*, London 2013.

[2] H. Gross, *Handbuch für Untersuchungsrichter als System der Kriminalistik*, oprac. H. Höpler, München–Berlin–Leipzig 1992, s. XIII. Por. także H. Gross, F. Geerds, *Handbuch der Kriminalistik*, t. I, Berlin 1977.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

prawnik austriacki, E. Seelig, dzieli kryminologię na dwie części: naukę o zjawisku przestępstwa i naukę o zwalczaniu przestępczości[3].

Do pierwszej zalicza on wszystkie dziedziny naukowe, które zajmują się zjawiskiem i przyczynami przestępstwa, a więc fenomenologię kryminalną, etiologię kryminalną, biologię kryminalną i socjologię kryminalną[4]. Druga część obejmuje przede wszystkim te dziedziny wiedzy, które określa się mianem kryminalistyki, a ponadto penologię i penitencjarystykę. Ta systematyka nasuwa uwagi krytyczne, m.in. dlatego, że E. Seelig niesłusznie traktuje biologię i socjologię kryminalną jako wydzielone części kryminologii, wymieniając je obok etiologii kryminalnej. W związku z tym nie wiadomo, jakie zagadnienia obejmuje etiologia kryminalna. Ponadto błędem jest włączenie kryminalistyki do kryminologii, gdyż te dziedziny wiedzy już się ukształtowały jako samodzielne dyscypliny naukowe.

Różni autorzy modyfikują pierwotne koncepcje H. Grossa. Na przykład O. Kinberg wyodrębnia w kryminologii etiologię kryminalną, profilaktykę oraz terapię przestępstwa wraz z polityką karną. W tym ujęciu do terapii zalicza on prawo karne materialne i formalne[5]. Jednakże koncepcja terapii przeniesiona wprost z nauk lekarskich nie może wyjaśnić skomplikowanej funkcji systemu norm prawnokarnych. W podziale tym uderza również przypisywanie małej roli prawu karnemu, które przecież ustala, jaki czyn jest przestępstwem, a więc w pewnym stopniu decyduje o przedmiocie badań kryminologicznych.

Szeroka interpretacja zakresu kryminologii znalazła odzwierciedlenie nawet w tytułach czasopism, w których publikuje się przede wszystkim prace z zakresu kryminalistyki. Najpoważniejsze z tych pism to „Archiv für Kriminologie". Jego pierwszy numer jako „Archiv für Kriminal-Anthropologie und Kriminalistik" ukazał się w 1898 r. Można także wymienić dwie następujące publikacje: *Criminology. The Science of Crime Detection* (London–New York 1972) oraz *Papers from „The Criminologist"* pod redakcją N. Morlanda (London 1971). W tej ostatniej pracy zostały opublikowane wyłącznie artykuły z zakresu kryminalistyki.

A. Mergen przedstawia niektóre zagadnienia kryminalistyki w ramach kryminologii klinicznej[6].

Drugi kierunek, zapoczątkowany przez F. von Liszta (1851–1919), najwybitniejszego przedstawiciela szkoły socjologicznej prawa karnego, uwzględnia kryminologię jako

---

[3] E. Seelig, *Lehrbuch der Kriminologie*, Nürnberg–Düsseldorf 1951, s. 11; zob. też: H.-J. Schneider, *Die Amerikanische Gesellschaft für Kriminologie. Ihre Jahrestagungen in Atlanta (2001) und Chicago (2002). Bericht mit Anmerkungen*, „Monatsschrift für Kriminologie" 2003, vol. 87, s. 310–320.

[4] Według W. Świdy termin „kryminologia" jest czasem używany w znaczeniu zbiorowej nazwy dla grupy nauk zajmujących się przestępstwem i przestępczością. Kryminologia w takim znaczeniu obejmuje kryminologię *sensu stricto* i inne nauki, takie jak: penologię, kryminalistykę, prawo karne materialne, procesowe i wykonawcze. Dla takiej grupy nauk właściwsza byłaby nazwa nie „kryminologia", lecz „nauki kryminologiczne" lub ostatnio używana nazwa „nauki penalne", zob. W. Świda (red.), *Kryminologia*, Warszawa 1977, s. 11. J. Bosowski do tzw. nauk kryminologicznych zalicza: socjologię i psychologię kryminalną, biologię kryminalną, kryminalne działy statystyki i etnologii, etiologię kryminalną (zajmującą się dochodzeniem przyczyn przestępczości), kryminalistykę, czyli technikę śledczą, oraz politykę kryminalną, łącznie z naukami penitencjarnymi (wytycznymi wykonania kar) – por. J. Bosowski, *Wiadomości z nauk kryminologicznych*, Poznań 1945, s. 3.

[5] Por. O. Kinberg, *Referat och korreferat til Nordiska Kriminalistmötat*, Stockholm 1949, s. 100 (cyt. wg S. Hurtwitz, *Criminology*, London–Copenhagen 1952, s. 14).

[6] A. Mergen, *Die Kriminologie. Eine systematische Darstellung*, München 1978, s. 413.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

naukę o zjawiskach i przyczynach przestępczości obok kryminalistyki, prawa karnego i polityki kryminalnej w systemie nauk prawnokarnych (*gesamte Strafrechtswissenschaft*). W 1899 r. w jednym z odczytów sformułował on trzy podstawowe zadania stojące przed naukami prawnokarnymi. Są to:

1) kształcenie praktyków kryminalistyków:
   a) w dziedzinie prawa karnego i procesu karnego (nauk prawnokarnych w wąskim znaczeniu),
   b) w praktycznym wykorzystaniu wiadomości z zakresu kryminalistyki;
2) przyczynowe wyjaśnienie:
   a) przestępstwa (kryminologia),
   b) kary (penologia);
3) doskonalenie prawodawstwa w celu lepszego zwalczania przestępczości[7].

Poglądy F. von Liszta[8] poddał krytyce E. Seelig, podkreślając, że połączenie nauk prawnokarnych w jeden system, obejmujący m.in. kryminologię i prawo karne, nie jest z punktu widzenia teorii możliwe do utrzymania[9].

Powyższe dwa kierunki łączy jednakowe ujęcie problematyki kryminologii i kryminalistyki. Można to wytłumaczyć niewątpliwie względami historycznymi. Te dziedziny nauki zrodzone z potrzeb praktyki – poznania przyczyn groźnego zjawiska społecznego, jakim jest przestępczość, i opracowania skutecznych metod jego zwalczania – powstały niemal w tym samym okresie. W XVIII w. zwrócono uwagę na zagadnienie przestępstwa, które w XIX w. wzbudziło szczególne zainteresowanie.

W okresie swych narodzin ani kryminologia, ani kryminalistyka nie miały jeszcze wyraźnie ustalonego zakresu badań. Wymienione okoliczności w poważnym stopniu zaważyły w późniejszym czasie na ujęciu zagadnienia wzajemnego stosunku kryminologii i kryminalistyki.

Od wielu lat kryminologia jest traktowana jako nauka społeczna (*social science*)[10].

Ze współczesnych autorów amerykańskich W.C. Reckless ujmuje kryminologię bardzo szeroko. Jest to studium o karaniu, policji, o systemach: sądownictwa, penitencjarnym i przestępczości nieletnich[11]. Inni autorzy twierdzą, że kryminologia zajmuje się zachowaniem przestępcy i bada indywidualne oraz społeczne czynniki dotyczące przestępstwa, a także przestępcy. Do zakresu kryminologii należy również, ich zdaniem, wiktymologia, a także badania efektywności środków karnych[11]. S. Hurwitz i K.O. Christiansen wyróżniają następujące główne działy kryminologii:

1) kryminografia (opisowa część kryminologii, oparta głównie na statystyce);
2) socjologia kryminalna;
3) biologia kryminalna:

---

[7] F. von Liszt, *Strafrechtliche Aufsätze und Vorträge. Die Aufgabe und die Methode der Strafrechtswissenschaft*, Berlin 1905, t. 1, s. 290; J. Goldschmidt, *Franz von Liszt*, „Archiv für Kriminologie" 1921, vol. 2.

[8] W celu realizacji swoich poglądów F. von Liszt założył czasopismo „Zeitschrift für die gesamte Strafrechtswissenschaft", w którym są publikowane również zagadnienia z zakresu kryminologii.

[9] E. Seelig, *Lehrbuch*…, s. 27.

[10] „Criminology consists of the study of the social problem of crime, including the processes of making and breaking laws as well as society's reactions to the phenomenon" – E. Sutherland, *Principles of Criminology*, Philadelphia, PA, 1939). Por. także J.M. Miller, *Criminology as social science* [w:] *Encyclopedia of Criminology*, New York–London 2005, s. 337, 338; por. też: R. Regoli, J.D. Hewitt, *Delinquency in Society*, New York 2003; J.F. Short, *Delinquency and Society*, Englewood Cliffs 1990; F. Adler, S. Müller, O.W. Gerhard, W.S. Laufer, *Criminology*, New York 2004; W.C. Reckless, *The Crime Problem*, New York 1973, s. 1.

[11] S. Hurwitz, K.O. Christiansen, *Criminology*, London–Boston–Sydney 1983, s. 2, 3.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

a) somatologia kryminalna,
b) psychologia kryminalna;
4) społeczno-psychologiczne traktowanie przestępcy (osobowość a środowisko);
5) genetyka kryminalna (rola dziedziczności);
6) badania predykcyjne;
7) wiktymologia (relacja między sprawcą a ofiarą).

Trzeci kierunek jest wyrazem współczesnych tendencji rozwojowych badań kryminologicznych. Ujmuje on kryminologię łącznie z zagadnieniami penitencjarnymi. Tendencje te są szczególnie silne w Stanach Zjednoczonych[12].

Jak podaje T. Sellin we wstępie do książki S. Hurwitza, przez kryminologię rozumie się studia nad przestępcami i ich traktowaniem.

Amerykańska kryminologia jest odbiciem ogólnej amerykańskiej myśli socjologicznej, przy czym pozytywistyczna orientacja stanowi najbardziej charakterystyczny rys tej dyscypliny naukowej[13]. Wskazują na to m.in. układ i treść poszczególnych podręczników kryminologii.

E.H. Sutherland poświęca jeden rozdział przestępstwu, dwanaście rozdziałów przestępcy, a szesnaście – penologii. S. Elliot w trzech rozdziałach omawia zagadnienia przestępstwa, w jedenastu pisze o przestępstwach, w piętnastu rozdziałach porusza problematykę penologii. H.E. Barnes i N.T. Teeters w pięciu rozdziałach zajmują się zjawiskiem przestępstwa, w ośmiu – zagadnieniem przestępcy, w dwudziestu jeden rozdziałach – kwestiami z zakresu penologii. R. Cavan omawia w jednym rozdziale zagadnienie przestępstwa, w trzynastu rozdziałach – problematykę przestępców, w dwunastu – penologię. W.C. Reckless poświęca mniej niż jeden rozdział przestępstwu, trzynaście – przestępcy i siedem – penologii[14].

C.R. Jeffery uważa, że kryminolodzy amerykańscy zbyt mało zajmują się studiowaniem zagadnień prawa i społeczeństwa, a także samego przestępstwa. Twierdzi on, że problem „co to jest przestępstwo" wyprzedza historycznie i logicznie etap badań przestępcy.

Rozwój amerykańskiej socjologii kryminalnej związany jest przede wszystkim z ogromną przestępczością w tym kraju. H.E. Barnes i N.T. Teeters słusznie stwierdzają, że „amerykańska przestępczość jest największym ze wszystkich biznesów"[15].

Niektórzy amerykańscy kryminolodzy szeroko traktują problematykę kryminologii, włączając w jej zakres rodzaje i rozmiary przestępczości, przyczyny przestępstwa i przestępczości, rozwój prawa karnego i administracji sprawiedliwości karnej, charakterystykę przestępcy, traktowanie przestępcy oraz wpływ przestępczości na społeczne zmiany[16]. L.J. Siegel twierdzi, że kryminologia zajmuje się badaniem zachowania przestępczego i reakcją społeczeństwa. Obejmuje ona wiktymologię, przestępczość nieletnich, penologię, natomiast jej celem jest dokonywanie pomiarów

[12] W 1920 r. ukazał się pierwszy podręcznik amerykańskiej kryminologii (M. Parmelee, *Criminology*), w którym już zostały poruszone zagadnienia penitencjarne. W 1924 r. E.H. Sutherland opublikował swój podręcznik *Criminology*, a w 1926 r. J. Gillin wydał pracę pod tytułem *Criminology and Penelogy*.

[13] Por. C.R. Jeffery, *The structure of American criminological thinking*, „The Journal of Criminal Law, Criminology and Police Science" 1956, vol. 5.

[14] W.C. Reckless, *The Crime*…

[15] H.E. Barnes, N.T. Teeters, *New Horizons in Criminology*, New York 1959, s. 33; zob. też L.J. Siegel, *Criminology*, Belmont 2003.

[16] M.R. Haskell, L. Yablonsky, *Crime and Delinquency*, Chicago 1978, s. 3.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

zachowań przestępczych, zrozumienie takich zachowań i ich kontrola[17]. W Europie często w ramach wykładów z zakresu kryminologii przedstawia się problematykę wykonania kary[18].

Czwarty kierunek ujmuje kryminologię w wąskim znaczeniu jako naukę o przyczynach i objawach przestępczości[19]. Jest on charakterystyczny dla europejskich tradycji naukowych.

L. Lernell odróżnia definicję kryminologii *sensu stricto* od definicji *sensu largo*. Przez kryminologię w ścisłym tego słowa znaczeniu rozumie „naukę o czynniku genetycznym przestępstwa". Kryminologię w szerokim sensie określa on jako „naukę o czynniku genetycznym przestępstwa (etiologię kryminalną), naukę o różnorodnych cechach i objawach czynów kryminalnych (fenomenologię kryminalną) oraz naukę o strukturze i dynamice kryminalnej"[20]. Ten podział nie wydaje się słuszny, ponieważ sztucznie oddziela zagadnienia etiologii i symptomatologii, które stanowią integralny przedmiot badań kryminologicznych. W powyższej definicji nie uwzględniono ponadto zagadnień zapobiegania przestępczości, które są integralną częścią tej nauki.

Definicja podana przez S. Walczaka mieści się w zakresie wąsko rozumianej kryminologii. Uważa on, że przedmiotem kryminologii jest „badanie przyczyn przestępczości, jej form, prawidłowości i zależności związanych z przestępcą i przestępczością"[21].

A. Marek wyraził pogląd, że „przedmiotem kryminologii jest nie tylko problematyka etiologii, dynamiki i struktury kryminalnej, ale również skuteczność polityki zapobiegania i zwalczania przestępczości, w szczególności zaś stosowanie w jej ramach metod i środków (karnych i pozakarnych) oraz formułowanie postulatów w tym zakresie"[22].

Według L. Tyszkiewicza kryminologia jest nauką, która bada przestępstwo, przestępczość i przestępcę oraz funkcjonowanie środków przeciwdziałania przestępczości[23]. Uważa się, że kryminologia to nauka społeczna zajmująca się badaniem i gromadzeniem całościowej wiedzy na temat przestępstwa jako pewnej szczególnej formy zachowania dewiacyjnego, przestępczości jako pewnego zjawiska społecznego, osoby

---

[17] L.J. Siegel, *Criminology*, St. Paul–New York–Los Angeles–San Francisco 1983, s. 4, 6.

[18] H. Göppinger, *Kriminologie*, München 1997, s. 1; U. Eisenberg, *Kriminologie*, Köln–Berlin–Bonn– München 1990; P.A. Albrecht, *Kriminologie*, München 2002; M. Bock, *Kriminologie*, München 2000; U. Eisenberg, *Kriminologie*, München 2000; G. Kaiser, *Kriminologie*, Heidelberg 1997; G. Kaiser, H. Schöch, Kriminologie, *Jugendstrafrecht und Strafvollzug*, München 2001; M. Killias, *Grundriss der Kriminologie*, Bern 2002; K.-L. Kunz, Kriminologie, Bern–Stuttgart–Wien 2001; H.-J. Schneider, *Kriminologie für das 21. Jahrhundert*, Münster 2001; H.-J. Schneider, *Die Europäische Gesellschaft für Kriminologie (European Society of Criminology). Ihre ersten beiden Jahrestagungen in Lausanne (2001) und Toledo (2002). Bericht und Kommentar*, „Monatsschrift für Kriminologie" 2003, vol. 87, s. 225–232.

[19] T. Kuczma przedstawił syntetyczną definicję kryminologii jako nauki o przestępstwie i zjawisku przestępczości. Jest to definicja na tyle ogólna, że może objąć „wszystkie możliwe problemy kryminologiczne", jednakże z zestawienia zagadnień wynika, że T. Kuczma przypisywał najważniejsze znaczenie w kryminologii badaniom etiologicznym. Por. T. Kuczma, *Genetyczne ujęcie przestępstwa*, Poznań 1939, s. 13 i n.

[20] L. Lernell, *Zarys kryminologii ogólnej*, Warszawa 1973, s. 8, 9.

[21] S. Walczak, *Prawo penitencjarne PRL*, Warszawa 1968, s. 66; *Prawo penitencjarne. Zarys systemu*, Warszawa 1972.

[22] A. Marek, *Niektóre problemy współczesnej kryminologii*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego" 1977, z. 6. Por. także Z. Hołda, *Kryminologia*, Lublin 1983; A. Marek, *Kryminologia*, Toruń 1986; D. Wójcik, K. Ostrowska, *Teorie kryminologiczne*, Warszawa 1986.

[23] L. Tyszkiewicz, *Kryminologia (Zarys systemu)*, Katowice 1983, s. 14.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

sprawcy przestępstwa, jak również ofiary przestępstwa, a także instytucji i mechanizmów kontrolnych, jakie tworzą społeczeństwa w celu zapobiegania i zwalczania przestępczości[24].

Również poza kontynentem europejskim spotyka się poglądy opowiadające się za ograniczeniem badań kryminologicznych do przyczyn przestępczości i jej kontroli. M.E. Wolfgang i F. Ferracuti uważają, że przedmiotem badań kryminologicznych jest problematyka przyczyn przestępstwa oraz zachowania kryminalnego[25]. Według poglądu H.J. Vettera i J. Wrighta kryminologia jako dział socjologii (*branch of sociology*) zajmuje się istotą i kontrolą przestępstwa[26]. A.E. Reyes podkreśla, że przedmiotem kryminologii są przestępczość, przestępca i kontrola społeczna[27]. Podobny pogląd wyraża V.P. Castelo Branco, wskazując, że kryminologia jako nauka interdyscyplinarna zajmuje się przestępstwem i przestępcą[28].

Pojawia się pytanie o dużej doniosłości nie tylko moralnej, a mianowicie, jaki jest zakres badań kryminologicznych. Wydaje się, że zgodnie z podejściem etiologicznym istnieje konieczność uwzględniania w badaniach typu kryminologicznego różnych ujemnych zjawisk społecznych, które nie zostały uznane za przestępstwa, ale których rola kryminogenna jest oczywista. Jako przykłady można tu wskazać prostytucję, zażywanie narkotyków, dysfunkcjonalność całych systemów społecznych, gospodarczych, politycznych czy też poszczególnych instytucji państwowych, patologię rodziny i wychowania itp. O potrzebie tak szerokiego ujmowania kryminologii decyduje także zjawisko przemienności charakteru zachowań przestępczych i innych zachowań patologicznych. Dekryminalizacja i depenalizacja mogą dotyczyć obecnych przestępstw, w innych zaś przypadkach pewne zjawiska z dziedziny patologii społecznej mogą zostać zaliczone do kategorii zachowań przestępczych[29].

Poglądy zaliczające zagadnienia patologii społecznej do kryminologii są obecnie dość powszechne. D.R. Cressey słusznie stwierdza, że kryminologia zajmuje się nie tylko czynami przestępnymi, ale także innymi, które nie są prawnie zakazane[30], a D.J. Newman podkreśla, że kryminologia jako nauka o zachowaniu (*behavioral science*) nie może być ograniczona tylko do analizy prawa karnego[31].

Liczni kryminolodzy Republiki Federalnej Niemiec (np. U. Eisenberg[32], F. Exner[33], G. Kaiser[34], J. Kürzinger[35]), a także przedstawiciele kryminologii amerykańskiej (np. W.C. Reckless[36]) wyrażają pogląd, że inne (oprócz przestępstwa) ujemne zjawiska spo-

---

[24] J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, Gdańsk 1999, s. 19.

[25] M.E. Wolfgang, F. Ferracuti, *The Subculture of Violence. Towards an Integrated Theory in Criminology*, London–New Delhi 1982, s. 30.

[26] H.J. Vetter, J. Wright, *Introduction to Criminology*, Springfield 1974, s. IX.

[27] A.E. Reyes, *Criminologia*, Bogota 1982, s. 46.

[28] V.P. Castelo Branco, *Curso Completo de Criminologia*, Sao Paulo 1975, s. 25.

[29] Bliższe uwagi zob. A. Krukowski, *Patologia społeczna a przestępczość*, „Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne" 1975, t. 2, s. 91 i n.

[30] D.R. Cressey, *Other People's Money*, Glencoe 1953.

[31] D.J. Newman, *Legal norms and criminological definitions* [w:] S. Lewin (red.), *Crime and its Prevention*, New York 1968, s. 55–89.

[32] U. Eisenberg, *Kriminologie*, C.H. Beck, 2000, s. 2, 3, 27, 45.

[33] F. Exner, *Kriminologie*, Berlin 1949, s. 3.

[34] G. Kaiser, *Kriminologie*, Heidelberg 1997, s. 2.

[35] J. Kürzinger, *Kriminologie. Eine Einführung in die Lehre von Verbrechen*, Stuttgart–München–Hannover 1982, s. 12.

[36] W.C. Reckless, *The Crime*…, s. 115–182, 288.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

łeczne należą do przedmiotu i zakresu zadań kryminologicznych. Również H. Mannheim podkreśla, że każde antyspołeczne zachowanie się (niezależnie od tego, czy jest przestępstwem) należy do zakresu badań kryminologicznych[37].

Także kryminolog hiszpański A. Garcia-Pablos de Molina uważa, że kryminologia musi zajmować się (oprócz przestępstwa) również zachowaniem dewiacyjnym (*conducta desviada*)[38].

Związki kryminologii z patologią społeczną znajdują swoje odbicie w tytułach niektórych wydawnictw. Na przykład Uniwersytet Katolicki w Louvain (Ecole de Criminologie, Faculté de Droit) wydaje zeszyty naukowe z zakresu kryminologii i patologii społecznej („Cahiers de Criminologie et de Pathologie Sociale"). W znanej amerykańskiej pracy poświęconej problematyce dewiacji omawia się zarówno przestępczość, jak i inne rodzaje patologii społecznej[39]. Dzieje się tak przede wszystkim dlatego, że analiza przestępczości musi uwzględniać kontekst społeczny i kulturowy[40]. W literaturze podkreśla się, że społeczeństwo stwarza warunki do popełnienia przestępstwa, a przestępca je popełnia[41].

Wziąwszy pod uwagę to, co zostało dotyczas powiedziane, można zaproponować **definicję kryminologii**, zgodnie z którą **jest to nauka o przestępstwie i przestępcy, o objawach i przyczynach przestępczości i innych związanych z nią zjawiskach patologii społecznej oraz o zapobieganiu im, a także o funkcjonowaniu systemu sprawiedliwości karnej**.

Ze względu na cel kryminologii, którym jest zapobieganie przestępczości, wyróżnia się następujące działy kryminologii:

1. Symptomatologia kryminalna (fenomenologia). Ten dział kryminologii zajmuje się formami objawowymi przestępczości, do których należą: dynamika i struktura przestępczości, geografia kryminalna, sposób popełniania przestępstw, niektóre elementy organizacji świata przestępczego, np. sposoby porozumiewania się sprawców przestępstw, używanie pseudonimów.

2. Etiologia kryminalna – koncentruje ona uwagę na badaniach czynników przyczynowych przestępczości. Jest to obszerny i bardzo ważny dział kryminologii. Analiza przyczyn obejmuje także badania osobowości przestępcy. Jej celem jest wyciągnięcie wniosków odnośnie do indywidualnych czynników determinujących zachowanie przestępne konkretnego sprawcy.

Żeby szeroko naświetlić problematykę etiologii kryminalnej, wydaje się słuszne włączenie do zakresu rozważań również zagadnień dotyczących motywacyjnego uwarunkowania czynu przestępnego. W ten sposób powstaje całościowy model powiązań stanowiących syntezę statycznych i dynamicznych cech osobowości z czynnikami egzogennymi.

---

[37] H. Mannheim, *Comparative Criminology*, Boston 1965, s. 664, 665.

[38] A. Garcia-Pablos de Molina, *Manual de Criminologia. Introduction y teorias de la criminalidad*, Madrid 1988, s. 41.

[39] S. Dinitz, R.R. Dynes, A.C. Clarke (red.), *Deviance, Studies in Definition, Management and Treatment*, New York–London–Toronto 1975.

[40] G.M. Sykes, T.E. Drabek (red.), *Law and Lawless. A Reader in Criminology*, New York 1969, s. 127; por. także szerokie rozważania na temat pojęcia kryminologii w podręczniku H.-J. Schneidera, *Kriminologie*, Berlin–New York 1987, s. 84 i n.

[41] S. Dinitz, R.R. Dynes i A.C. Clarke piszą m.in.: „Society prepares the crime, the criminal commits it" (S. Dinitz, R.R. Dynes, A.C. Clarke (red.), *Deviance, Studies…*, s. 20).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

3. Profilaktyka kryminologiczna[42]. Autorzy wielu podręczników podkreślają, że celem kryminologii jest opracowanie środków zapobiegania przestępczości. Ten dział kryminologii obejmuje różnorodne zagadnienia dotyczące systemu wychowania i oświaty, treści kultury, funkcjonowania środków upowszechniania informacji, skuteczności polityki karnej, samoobrony obywateli itp.

Wychodząc z założenia, że teoria zapobiegania przestępczości to taki dział kryminologii, w którym następują synteza i wykorzystanie wszystkich zebranych informacji, wyróżnia się trzy płaszczyzny badawcze: a) kryminologiczną; b) interdyscyplinarną (kryminolog występuje w roli koordynatora lub współuczestnika badań pokrewnych); c) multidyscyplinarną.

Adaptując powyższy tok rozumowania do potrzeb praktyki, za działalność zapobiegawczą należy uznać: a) przedsięwzięcia ogólnopaństwowe o charakterze ekonomicznym, społecznym, oświatowo-wychowawczym; b) przedsięwzięcia organów państwowych, w tym także prokuratury i sądu oraz organizacji społecznych.

Wskazuje się także na charakterystyczne cechy i zakres kompetencji profilaktycznych różnorodnych podmiotów. Wielość ich, a także różnorodność form działania sprawiają, że konieczne jest właściwe rozeznanie potrzeb, a także opracowanie prognoz kryminologicznych.

Istniejące obecnie programy profilaktyki nie uwzględniają w dostateczny sposób współczesnych warunków społeczno-demograficznych całego kraju, poszczególnych regionów i miast. Często jest to konsekwencją zbyt słabej wymiany niezbędnych informacji.

4. Funkcjonowanie systemu sprawiedliwości karnej. W nowej definicji kryminologii została właśnie uwzględniona i ta problematyka. Ma ona wymiar teoretyczny i praktyczny. Kontrola przestępczości ma zapewnić wymierzenie sprawiedliwości. Jednym z ważnych elementów tej kontroli jest polityka karna. Wokół tej polityki toczą się dyskusje dotyczące rodzajów sankcji karnych, ich skuteczności itp.[43]

Termin „system sprawiedliwości karnej" pojawił się w 1967 roku w raporcie „President's Commission on Law Justice. The Challenge of Crime in a Free Society".

W wielu państwach funkcjonowanie systemu sprawiedliwości karnej jest przedmiotem badań kryminologicznych. Bardzo krytycznie np. ocenia się ten system w USA. Uważa się, że realizuje on raczej zewnętrzne symptomy sprawiedliwości niż sprawiedliwość rzeczywistą. Za złe rozwiązanie uważa się ławę przysięgłych[44].

Bezpieczeństwo w sądach nie jest należycie zapewnione. Zdarzają się przypadki użycia przemocy w sądach[45].

Udoskonalenie systemu sprawiedliwości karnej powinno spowodować ograniczenie skazań osób niewinnych. Jedną z przyczyn takich skazań są błędy w rozpoznawaniu

---

[42] L. Radzinowicz podkreśla, że zagadnienia profilaktyki stanowią integralną część kryminologii. Por. L. Radzinowicz, *In Search of Criminology*, London–Melbourne–Toronto 1961, s. 168.

[43] H.D. Barlow (red.), *Crime and Public Policy: Putting Theory to Work*, Boulder, CO, 1995; B.A. Hudson, *Understanding Justice: An Introduction to Ideas, Perspectives and Controversies in Modern Penal Theory*, Buckingham 1996; Ch.F. Wellford, *Controlling crime and achieving justice – the American Society of Criminology 1996 presidential adress*, „Criminology" 1997, vol. 1(35), s. 1–11.

[44] H.R. Unviller, *Virtual Justice: The Flawed Prosecution of Crime in America*, New Haven, CT, 1996; P. Cromwell, R.G. Dunhan (red.), *Crime and Justice in America: Present Realities and Future Prospects*, Upper Saddle River, NJ, 1997.

[45] National Sheriffs Association: Court Security and the Transportation of Prisoners: A National Study, Alexandria, VA, 1995.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

przez świadków osób podejrzanych[46]. W Polsce to zagadnienie nie jest przedmiotem badań kryminologicznych.

Od wielu lat sądy i prokuratura w Polsce znajdują się w trudnej sytuacji. Zjawiskami kryzysowymi w sądownictwie są nadal: przedłużanie się czasu postępowania, wzrost liczby spraw oczekujących na rozpoznanie oraz mniejsza skuteczność orzeczeń sądowych. Uporządkowaniu tej sytuacji nie służą zmiany wprowadzane przez kolejne ekipy rządowe.

Czas trwania postępowań sądowych w sprawach karnych wydłużył się znacznie. Wskaźnik sprawności postępowania uległ dalszemu pogorszeniu[47]. Dotyczy to także lat 2015–2021.

Wielomiesięczne zaległości w rozpoznawaniu spraw powodują, że prawo obywatela do rozpoznania jego spraw „w rozsądnym terminie" nie jest respektowane. Prowadzi to do naruszenia przepisu art. 6 ratyfikowanej przez Polskę Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności[48], a w konsekwencji może spowodować odpowiedzialność Polski przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka (pierwsza rozprawa przeciwko rządowi polskiemu odbyła się w Strasburgu w 1997 r.). Przewlekłość postępowania zabija ideę sprawiedliwości.

Tradycyjna kryminologia staje się coraz częściej przedmiotem ostrej krytyki naukowej także w literaturze hiszpańskojęzycznej[49].

W literaturze znane są różne podziały kryminologii. Jeden z autorów francuskich dzieli kryminologię na ogólną i kliniczną, a ponadto wyróżnia szczegółowe działy kryminologii ze względu na stosowane metody badawcze (biologiczne, psychologiczne i socjologiczne)[50]. M. López-Rey y Arrojo odróżnia kryminologię: naukową, stosowaną i akademicką[51]. E.H. Johnson stoi na stanowisku, że istnieje kryminologia naukowa i praktyczna[52].

Inni autorzy amerykańscy, m.in. H.J. Vetter i J. Wright, dzielą kryminologię na czystą (*pure*) i stosowaną[53] (*applied*). L. Tyszkiewicz wyróżnia natomiast trzy strefy badawcze:

1) kryminologię behawioralną, która zajmuje się zachowaniem sprawcy przestępstwa, specyfiką tego zachowania i jego uwarunkowaniami;
2) kryminologię organizacyjną (termin użyty przez R. Gassina), której zadaniem jest analiza funkcjonowania instytucji powołanych do zapobiegania przestępczości;
3) kryminologię wiktymologiczną, która zajmuje się ofiarą przestępstwa[54].

---

[46] C.R. Huff, S.E. Arye, *Convicted but Innocent: Wrongful Conviction and Public Policy*, Thousand Oaks, CA, 1996.

[47] A. Siemaszko (red.), *Quo vadis iustitia? Stan i perspektywy wymiaru sprawiedliwości w Polsce*, Warszawa 1996, s. 4–5.

[48] Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzona w Rzymie dnia 4.11.1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.)

[49] A. Beristain, *Cuestiones penales y criminologicas*, Madrid 1979; R. Berglli, *Critica a la Criminologia*, Bogota 1978.

[50] P. Bouzat, J. Pinatel, *Traité de droit pénal et de criminologie*, t. III: J. Pinatel, *Criminologie*, Paris 1975, s. 17.

[51] M. López-Rey y Arrojo, *Criminologia. Teoria. Delincuencia Juvenil, Prevencion. Prediccion y Tratamiento*, Madrid 1975, s. 3–9.

[52] E.H. Johnson, Crime, *Correction and Society*, Homewood 1978, s. 53–72.

[53] H.J. Vetter, J. Wright, *Introduction*…, s. IX.

[54] L. Tyszkiewicz, *Aktualny stan i perspektywy rozwojowe kryminologii*, „Problemy Prawa Karnego" 1992/5, s. 51.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Pod koniec XX w. rozwinęła się tzw. kryminologia teoretyczna. Przejawem tego było m.in. powstanie nowego międzynarodowego czasopisma „Theoretical Criminology"[55]. Jego pierwszy numer ukazał się w lutym 1997 r. We wprowadzeniu redaktorzy tego periodyku wskazywali, że głównym celem pisma jest utworzenie międzynarodowego forum mającego za zadanie przybliżenie problematyki teoretycznych aspektów kryminologii. Zakres tematyczny ma, z założenia, być bardzo szeroki i uwzględniać zróżnicowanie podejść, nurtów i kierunków teoretycznych w obrębie kryminologii. W czasopiśmie publikuje się prace z dyscyplin, które współcześnie konstytuują kryminologię, a przede wszystkim z: socjologii, historii, antropologii, prawa, politologii, psychologii, filozofii, psychiatrii, ekonomii i geografii. Poza tym, że czasopismo koncentruje się na problematyce teoretycznej, poświęca dużo miejsca zagadnieniom o charakterze międzynarodowym i ponadnarodowym. W dotychczasowym piśmiennictwie zbyt mało uwagi poświęca się tym kwestiom. W trakcie ponadnarodowych dyskusji i debat istnieje możliwość wyeksponowania, a w konsekwencji przezwyciężenia uprzedzeń i ograniczeń lokalnych (narodowych) kryminologii. Wart podkreślenia jest również fakt, że sama przestępczość staje się stopniowo coraz bardziej międzynarodowym zjawiskiem, a w związku z tym niezbędne jest tworzenie teorii i koncepcji wyjaśniających jej międzynarodowe uwarunkowania i genezę.

Redaktorzy pisma podkreślają, że jako jeden z celów tego periodyku postrzegają ożywienie wymiany w zakresie dotychczas zaniedbywanych zagadnień i aspektów kryminologii, należy natomiast unikać akademickich dysput na temat np. problemu opozycji między wolną wolą a skrajnym społecznym determinizmem bądź też między pozytywizmem a marksizmem. Zdaniem redaktorów myśl kryminologiczna powinna intensywniej włączyć się do przybierającego na sile współczesnego nurtu intelektualnego w warunkach społecznych i politycznych, nawiązującego do takich specyficznych podejść, jak: enwironmentalizm, feminizm, konserwatyzm.

Wśród podstawowych zagadnień, które stanowią przedmiot szczególnego zainteresowania redakcji, wymienia się:

- empiryczne podstawy pojęć teoretycznych znajdujących zastosowanie w kryminologii,
- relacje między pojęciami i wynikami badań naukowych,
- ograniczenia metodologiczne w zakresie prowadzenia badań i uzyskiwania wiedzy w określonych obszarach problemowych,
- relacje między ocenami i charakterystykami opisowymi,
- ograniczenia natury historycznej oraz istotę konwencjonalnego kryminologicznego sposobu myślenia,
- sposoby strukturalizacji akademickiej wiedzy o przestępczości poprzez inne tradycje dyskursu umieszczone w kulturze masowej, instytucjach państwa oraz ośrodkach masowego przekazu,
- społeczno-strukturalne, kulturowe i psychologiczne podstawy oraz funkcje podstawowych pojęć dotyczących zjawiska przestępczości,
- rolę i status teorii jako ważnego aspektu badań empirycznych, jako integralną część metodologii, jako systematyczną znaczącą perspektywę w podejściu do zagadnienia przestępczości i wymiaru sprawiedliwości, jako konsekwencje określonego zestawu

[55] „Theoretical Criminology. An International Journal", red. P. Beirne, C. Summer, luty 1997, vol. 1(1).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

założeń politycznych lub tez, jako funkcję określonego światopoglądu lub specyficznej filozofii.

Redaktorzy czasopisma ustosunkowują się również do kilku wybranych zastrzeżeń sformułowanych przez recenzentów wydawnictwa Sage, a dotyczących samej idei powstania periodyku. Pierwsze z tych zastrzeżeń odnosi się do potrzeby tworzenia czasopisma poświęconego problematyce teorii w sytuacji tak głębokiego osadzenia kryminologii w nurcie empirycznym. W odpowiedzi redaktorzy wskazują, że ogromna część tzw. kryminologicznego empiryzmu jest w istocie silnie obciążona pojęciami teoretycznymi, które wymagają niejednokrotnie głębszej analizy i dodatkowych wyjaśnień. Niektórym kryminologom zdarza się mylić jałowy empiryzm z racjonalnym empirycznym postępowaniem badawczym. Ponadto wiele prac poświęconych tzw. czystej teorii odwołuje się pośrednio do empirycznych dowodów. „Theoretical Criminology" jest czasopismem, w którym empiryczne fundamenty teoretycznych pojęć są odsłaniane i krytycznie analizowane.

Redaktorzy starają się także odpowiedzieć na zarzut, że określenie tego, co jest, a co nie jest teorią, nie do końca jest jasne. Podzielając zastrzeżenia związane z trudnością wytyczenia ostrej granicy, wskazują, że czasopismo jest otwarte dla dyskusji dotyczących nie tylko uznanych teorii przestępczości, ale również słabo sprecyzowanych koncepcji, pojęć, idei, założeń, dyskursów, narracji, mitów i powszechnie przyjętych przekonań. Czasopismo jest otwarte na badania wszelkich aspektów teoretycznych w kryminologii związanych z wyjaśnieniem, rozumieniem, oceną oraz badaniem przestępczości, wymiaru sprawiedliwości, polityki kryminalnej, historii przestępczości i wymiaru sprawiedliwości, a także kryminologii. Jest otwarte również na badania porównawcze specyficznych i międzynarodowych form przestępczości oraz kontroli społecznej, na relacje między – z jednej strony – zróżnicowaniem w formach zachowań przestępczych i dewiacyjnych, a z drugiej – w zakresie wzorów pozytywnych zachowań społecznych.

Powstanie takiego czasopisma jak „Theoretical Criminology" może być zatem rozpatrywane jako ostatnia szansa zachowania jedności dyscypliny, która w przeciwnym wypadku uległaby włączeniu do ogólnej teorii społeczeństwa lub też socjologii prawa. Autorzy komentarza redakcyjnego zwracają uwagę, że analiza historii nauki wskazuje na występowanie w toku rozwoju różnych dyscyplin okresów dzielenia się, przeorganizowania, istnienia równolegle kilku paradygmatów, a także polaryzacji stanowisk. Mimo tych zróżnicowań istnieją wszakże pewne ważne kontynuacje w zakresie przekonań, a także pewnych kanonów metodologicznych, które podlegają stosunkowo niewielkim zmianom na przestrzeni dziejów rozwoju danej dyscypliny. We współczesnej nam epoce postmodernizmu fakt ten może ulegać zapomnieniu.

Ważnym wydarzeniem we współczesnej kryminologii – o którym trzeba wspomnieć w powyższym kontekście – jest publikacja międzynarodowego podręcznika *Internationales Handbuch der Kriminologie* pod redakcją Hansa-Joachima Schneidera[56].

W niektórych krajach rozwija się tzw. kryminologia kliniczna. Należy poświęcić uwagę temu nurtowi badań. M.E. Wolfgang i F. Ferracuti wyróżniają kryminologię kli-

[56] H.J. Schneider (red.), *Internationales Handbuch der Kriminologie*, t. 1: *Grundlagen der Kriminologie*, Berlin 2007; t. 2: *Besondere Probleme der Kriminologie*, Berlin 2009 (rec. do t. I: B. Hołyst, *Ein zuverlässiges Lehr-und Nachschlagewerk*, Kriminalistik 2009, vol. 2, s. 118).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

niczną i socjologiczną[57]. Kryminologia kliniczna jest związana z więziennictwem i medycyną, a właściwie z psychiatrią.

Termin „kryminologia kliniczna" nie jest używany jednoznacznie. Według jednych autorów zajmuje się ona badaniem osobowości sprawcy przy wykorzystaniu metod lekarskich, głównie psychiatrycznych, częściowo antropologicznych[58]. M. Laignel-Lavastine i V.V. Stanciu zaliczyli do kryminologii klinicznej opisy poszczególnych przestępstw, np. morderstwa, kradzieży, a także zjawisko recydywy[59]. W Belgii E. de Greeff wprowadza pojęcie dynamicznej kryminologii, która ma stanowić syntezę biologicznych i społecznych czynników w badaniach przestępczości[60], natomiast C. Debuyst występuje przeciwko „kryminalnej osobowości"[61].

We Włoszech szkoła antropologii kryminalnej (C. Lombroso, Gatti, di Tullio) dała początek kryminologii klinicznej[62]. Założono czasopismo „Quaderni di Criminologia Clinica". Obecnie autorzy włoscy, np. F. Ferracuti, Lazzari, Dinitz, wskazują na potrzebę wielowymiarowego spojrzenia na osobę przestępcy. Istnieją także w kryminologii włoskiej inne tendencje. Na przykład G. Canepa (zorganizował w Genui centrum kryminologii klinicznej) przestępcze zachowanie uzasadnia czynnikami biologicznymi[63]. Wydaje on czasopismo „Rassegna Italiana di Criminologia", w którym publikowane są wyniki badań.

W Danii F. Tofte określa „psychopatologiczne zjawiska" jako kliniczne[64]. W Szwecji E. Johanson poświęca wiele uwagi kryminologii klinicznej, szczególnie zaś w zakresie psychiatrycznych badań młodocianych przestępców[65]. W Wielkiej Brytanii T.C.N. Gibbens, J. Prince i K.L. Sotthill położyli podwaliny pod rozwój kryminologii klinicznej[66]. W Stanach Zjednoczonych S. Samenow i S. Yochelson prowadzą badania „kryminologii osobowości"[67]. W Kanadzie H.F. Ellenberger w ramach kryminologii klinicznej poświęca wiele uwagi relacjom psychologicznym między sprawcą a ofiarą[68]. W Niemczech, chociaż psychiatria odgrywa dużą rolę w badaniach sprawców przestępstw, to jednak nie ciąży w kierunku kryminologii klinicznej. Skrajne poglądy przedstawia S.W. Engel, opierając się na pracach E. Schlangenhoffa i D. von Engelhardta[69].

---

[57] M.E. Wolfgang, F. Ferracuti, *The Subculture of Violence*…, s. 31–35, 36–75.

[58] H. Göppinger, *Kriminologie*, s. 85–90.

[59] M. Laignel-Lavastine, V.V. Stanciu, *Précis de criminologie*, Paris 1950.

[60] E. de Greeff, *Introduction à la criminologie*, Brussel 1946.

[61] C. Debuyst, *Le comportement délinquent de l'homme normal et la clinique criminologique* [w:] C. Debuyst, W. Huber, P. Lievens, G. Schaber, P. Dickes, F. Hastert, J. Hochmann, M. Blanc, G. Bajard, J. Joos (red.), *La criminologie clinique*, Brussel 1968.

[62] B. Tullio, *Principes de criminologie clinique*, Paris 1967; B. Tullio, *Horizons in Clinical Criminology*, New York 1969.

[63] G. Canepa, *Personalitè e delinquenza. Problemi di Antropologia Criminale e di Criminologia Clinica*, Mailand 1974.

[64] F. Tofte, *Klinisk Kriminologi*, „Nordisk Tidsskrift for Kriminalividenskab" 1967, s. 55.

[65] E. Johanson, *Background and Development of Youth Prison Inmates*, Stockholm 1974.

[66] T.C.N. Gibbens, *Psychiatrie Studies of Borstal Lads*, London 1963; por. także K.L. Sotthill, A. Jack, T.C.N. Gibbens, *Rape: a 22-year cohort study*, „Medicine, Science and the Law" 1976, vol. 16, s. 62–69.

[67] S. Samenow, S. Yochelson, *The Criminal Personality. A Profile for Change*, New York 1976.

[68] H.F. Ellenberger, *Relations psychologiques entre le criminel et la victime* [w:] D. Szabo (red.), *Criminologie en action*, Montréal 1968, s. 45–82.

[69] S.W. Engel, D. von Engelhardt (red.), *Kriminalität und Verlauf*, Heidelberg 1978; S.W. Engel, *Zur Metamorphose des Rechtsbrechers. Grundlagen einer Behandlungslehre*, Stuttgart 1973.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Doceniając w pełni ważną rolę praktyczno-usługową kryminologii klinicznej, wydaje się jednak, że ze względu na jej metody i cele nie zachodzi potrzeba tworzenia osobnej dyscypliny naukowej. Zadania bowiem, które ma realizować kryminologia kliniczna, mieszczą się w systemie dotychczasowych założeń kryminologii. W ramach więc etiologii kryminalnej i profilaktyki kryminologicznej można uwzględnić zagadnienia kryminologii klinicznej. Metody, którymi posługuje się kryminologia kliniczna, nie należą do nowych – wywiad środowiskowy, ogólne badania lekarskie i specjalistyczne, np. neurologiczne czy psychiatryczne, a także badania psychologiczne już od wielu lat należą do klasycznych sposobów ustalania społecznych czynników przestępstwa oraz stanu zdrowia sprawcy i jego znaczenia w genezie czynu.

Szczególne podejście do współczesnej kryminologii przedstawił T. Hannon[70]. Jego zdaniem krytyczna i zwłaszcza realistyczna kryminologia mają za przedmiot rozważanie skomplikowanych związków między przestępczością a problematycznymi sytuacjami w danym okresie. Wymienia on cztery rodzaje takich związków:

1) problematyczne sytuacje sklasyfikowane jako przestępstwa przez wymiar sprawiedliwości (jak np. gwałt, zabójstwo, rabunek),
2) problematyczne sytuacje nieuznawane przez wymiar sprawiedliwości za przestępstwa (np. szkodliwa działalność wielkich korporacji, przemoc państwa),
3) działania jakkolwiek uznane za przestępstwa, to jednak nietraktowane jako problematyczne przez powszechną kulturę (np. uchylanie się od podatku, drobne kradzieże, zażywanie niektórych narkotyków, jak marihuana),
4) sytuacje niekryminologiczne i nieproblematyczne, tj. cała struktura działalności społecznej.

Według realistycznej kryminologii granice tych związków ulegają ciągłym zmianom jako rezultat ekonomicznych, politycznych i kulturowych sił w społeczeństwie. Nie można zaprzeczyć, że realistyczna kryminologia jest głęboko podzielona przez opozycje polityczne, że wpływa na nią ideologia. Zdaniem autora ta właśnie kryminologia może stać się uniwersalna. Wysuwane są także koncepcje tzw. konstytutywnej kryminologii, której celem jest badanie środków masowej informacji, przestępczości i sprawiedliwości[71]. Wiąże się to ściśle z rolą mediów we współczesnym świecie.

John H. Lamb przedstawił ewolucję kryminologii w ciągu ostatnich 100 lat. Pierwszy okres to lata 1900–1930, określony jako „Solden Age of Research". Drugi okres, obejmujący lata 1930–1960, to „Solden Age of Theory". Trzeci okres dotyczy lat 1960–2000 – to empiryczne badania przestępczości[72].

Ewa Guzik-Makaruk i Emil W. Pływaczewski przedstawili w sposób syntetyczny historię i bieżące perspektywy polskiej kryminologii[73].

Oto wykaz czasopism anglojęzycznych, które odgrywają dużą rolę w określeniu kierunków rozwoju kryminologii: „American Journal of Criminal Justice", „British Journal of Criminology", „Crime and Delinquency", „Crime and Social Justice", „Criminal Justice and Behavior", „Criminal Justice Ethics", „Criminal Justice Policy Review", „Criminal Justice Review", „Criminology", „Criminology and Public Policy", „Critical Criminology",

---

[70] T. Hannon, *A criminology for the new age*, Criminologist 1990, vol. 4 (t. 14), s. 204, 205.

[71] J. Ferell, C.R. Sanders (red.), *Cultural Criminology*, Boston 1955.

[72] J.H. Laub, *The Life Course of Criminology in the Limited States: The American Society of Criminology 2003. Presidential Address,* „Criminology" 2004, vol. 42, s. 1–26.

[73] Por. E. Guzik-Makaruk, E.W. Pływaczewski, *Polish Criminology from historical and current perspective*, „Internal Security" 2019, vol 11, issue 2, s. 85–96.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

„Journal of Contemporary Criminal Justice", „Journal of Crime and Justice", „Journal of Criminal Justice Education", „Journal of Criminal Law and Criminology", „Journal of Research in Crime and Delinquency", „Justice Quarterly", i „Theoretical Criminology"[74].

Przed kryminologią wyłania się m.in. pilne zadanie, aby poprzez badania czynników społecznych, gospodarczych, kulturalnych, politycznych i historycznych, warunkujących zjawiska patologii społecznej, przyczynić się do tego, aby zapobieganie ujemnym zjawiskom społecznym i wymiar sprawiedliwości w sprawach karnych mogły funkcjonować jako katalizatory zmian i postępu[75].

[74] Więcej zob. M.S. Vaughn et al., *Journals in Criminal Justice and Criminology: An Updated and Expanded Guide for Authors*, „Journal of Criminal Justice Education" 2004, vol. 15, no. 1, s. 61–92. Zob. też F. Schmalleger, *Criminology An Integrative Introduction*, New York 2019, s. 49.

[75] S.M. Redo, *The future of crime: consensus versus conflict perspective* [w:] P.R. David (red.), *Crime and Criminal Policy, Papers in Honour of Manuel López-Rey y Arrojo*, Rome 1985, s. 549–565; R. Levene, *Criminologiay derecho procesal pena*l [w:] P.R. David (red.), *Crime and Criminal Policy, Papers in Honour of Manuel López-Rey y Arrojo*, Rome 1985, s. 437–464; B. Hołyst, *The role of criminological research in shaping social policy* [w:] P.R. David (red.), *Crime and Criminal Policy, Papers in Honour of Manuel López-Rey y Arrojo*, Rome 1985, s. 379–387.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział II

STOSUNEK KRYMINOLOGII DO INNYCH NAUK

Przestępczość jest tak złożonym zjawiskiem społecznym, że w walce z nią muszą znaleźć zastosowanie osiągnięcia wielu nauk. Dla przykładu można wymienić psychologię, socjologię, pedagogikę, nauki medyczne, statystykę[1]. Jednakże kryminologia jest właśnie tą dziedziną wiedzy, która nie recypuje w sposób mechaniczny metod badawczych wypracowanych przez inne nauki, lecz twórczo adaptuje je do swoich celów. Ponadto kryminologia opracowuje własne metody, np. typologii przestępstw czy prognostyczne, inicjuje podjęcie badań nad wykorzystaniem wyników różnych nauk w celu m.in. lepszego poznania przyczyn przestępczości, opracowania założeń profilaktyki kryminologicznej. Przykładami są choćby pedagogika kryminologiczna czy psychologia sądowa.

Wskazane nauki mają o wiele szerszy zakres działania niż kryminologia, która tradycyjnie zajmuje się w zasadzie czynami uznanymi przez prawo karne za przestępstwa.

Zgodnie z nowszymi tendencjami do zakresu badań kryminologicznych wchodzą także niektóre zjawiska społeczne o dużej nośności kryminogennej. Do zakresu badań np. psychologii ogólnej wchodzą zagadnienia dotyczące prawidłowego przebiegu procesów psychicznych człowieka, ich rodzajów i klasyfikacji, analiz ich struktury, elementarnych procesów, które w nich dają się wyróżnić, itp. Psychologia rozwojowa zajmuje się m.in. ogólnymi prawami rozwoju psychicznego, czynnikami warunkującymi ten rozwój, poszczególnymi fazami rozwoju. Przedmiotem badań psychologii społecznej są procesy zachodzące w zespołach ludzkich (np. kształtowanie się opinii społecznej, obieg informacji w grupach). Psychologia fizjologiczna bada zależności przebiegu procesów psychicznych od podstaw anatomiczno-fizjologicznych. Przykładowo wymienić można zagadnienia rozwoju filogenetycznego i ontogenetycznego psychiki w związku z rozwojem układu nerwowego czy fizjologiczne podłoża różnych procesów psychicznych, np. spostrzegania, pamięci, uwagi, uczuć. Psychologia znajduje zastosowanie w różnych dziedzinach praktycznej działalności człowieka. Przykładem są m.in. psychologia pracy, psychologia wychowawcza, psychologia kliniczna, psychologia nauki[2].

---

[1] L. Radzinowicz wskazuje, że badania nad przestępczością muszą opierać się na ścisłych związkach z psychiatrią, psychologią i socjologią (L. Radzinowicz, *In Search of Criminology*, London–Melbourne–Toronto 1961, s. 181).

[2] Por. encyklopedia w 15 tomach: *Die Psychologie des 20. Jahrhunderts*, Zürich. Tomy: I (1976): *Die europäische Tradition*; II (1976): *Freud und die Folgen* (1); III (1977): *Freud und die Folgen* (2); IV (1977): *Pawlow und die Folgen*; V (1977); *Binet und die Folgen*; VI (1978): *Lorenz und die Folgen*; VII (1978): *Piaget und die Folgen*;

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Z problematyki psychologicznej na szczególną uwagę zasługuje motywacja czynu przestępnego. Psychiczne czynniki etiologiczne (motyw, pobudka) odgrywają zasadniczą rolę w procesie powzięcia i realizacji zamiaru przestępnego. Wreszcie w postępowaniu wykonawczym indywidualizacja w zakresie metod i środków oddziaływania penitencjarnego musi być także oparta na dokładnej analizie procesu motywacyjnego sprawcy[3].

Problematyka współczesnej socjologii obejmuje wyspecjalizowane dyscypliny zajmujące się różnymi dziedzinami zjawisk i procesów społecznych. Obecnie wyróżnia się kilka szczegółowych działów socjologii, m.in. socjologię badania: instytucji społecznych (rodziny, przemysłu i pracy, prawa i wymiaru sprawiedliwości), zachowań dewiacyjnych, grup społecznych, procesów społecznych (migracja, zjawiska awansu czy degradacji społecznej). Socjologia ogólna również nie przedstawia jednolitej dyscypliny. Reprezentuje ona kilka działów, jak choćby działy zajmujące się teorią struktur społecznych czy teorią rozwoju społecznego[4]. Innym przykładem jest socjotechnika zajmująca się opracowywaniem sposobów realizowania wyników badań poszczególnych działów socjologii oraz innych nauk społecznych.

W kryminologii na pierwsze miejsce wysuwają się zagadnienia z zakresu patologii społecznej. Wymienić tu należy przede wszystkim: dezorganizację życia rodzinnego, kryminogenny wpływ środowiska pozarodzinnego, negatywną rolę mediów, ujemne skutki migracji, bezrobocie i alkoholizm.

Społeczeństwo jest całością bardzo zróżnicowaną i złożoną ze składników często przeciwstawnych. Tożsamość i ciągłość społeczeństwa oraz jego rozwój dokonują się poprzez wzajemne interakcje zróżnicowanych form aktywności jednostek i zbiorowości.

VIII (1979): *Lewin und die Folgen*; IX (1979): *Ergebnisse für die Medizin* (1); X (1980): *Ergebnisse für die Medizin* (2); XI (1980): *Konsequenzen für die Pädagogik* (1); XII (1980): *Konsequenzen für die Pädagogik* (2); XIII (1981): *Anwendungen in Berufsleben*; XIV (1981): *Auswirkungen auf die Kriminologie*; XV (1979): *Transzendenz, Imagination und Kreativit*ät. Zob. też: J. Radford, E. Govier, *A Textbook of Psychology*, London 1991; Z. Ceglewiński, *Kształtowanie się umiejętności poznawczych. Identyfikacja pojęć*, Warszawa 1991; P.H. Lindsay, D.A. Norman, *Procesy przetwarzania informacji u człowieka. Wprowadzenie do psychologii*, Warszawa 1992; M. Materska, T. Tyszka (red.), *Psychologia i poznanie*, Warszawa 1992; D.P. Farrington (red.), *Psychological Explanations of Crime*, Aldershot 1994; D.A. Andrewsk, J. Bonta, *The Psychology of Criminal Conduct*, Cincinnati, OH, 1994; R. Davies, S. Llyod-Bostock, M. Murran i inni (red.), *Psychology, Law and Criminal Justice: International developments* [w:] *Research and Practice*, Berlin 1996; N.K. Clark, G.M. Stephenson (red.), *Rights and Risk: The Application of Forensic Psychology*, Leicester 1994; B. Hołyst, *Psychologia kryminalistyczna*, Warszawa 2018; także *Fundamentals of Criminal Psychology*, vol. 1, *Offender Psychology*, Keffi 2020; vol. 2, *Vietim Psychology*, 2021; vol. 3, *Investigation and Prevention*, 2021; R. Bull, C.Cooke, *Criminal psychology*, London 2009; E. Aronson, *Social Psychology*, Boston, MA 2017; D. Holmes, *Abnormal, Clinical and Forennic Psychology*, Harlow 2010; K. Love, D. Stevens-Watkins, N. Martin, T. Martin, C. McNamara, *Seneral Psychology, The Science of Mind*, Dubuque 2017; R. Stenberg, *Cognitive Psychology*, Fort Worth 1996.

[3] R. Matthews, P. Francis (red.), *Prisons 2000: An International Perspective on the Current State and Future of Imprisonment*, London 1996; R. Enos, S. Southern, *Correctional Case Management*, Cincinnati, OH, 1996; C.R. Hollin (red.), *Working with Offenders: Psychological Practice in Offender Rehabilitation*, Chichester 1996; M. Welch, *Rehabilitation: holding its ground in corrections*, Federal Probation 1995, vol. 4(59), s. 3–8; D. Canter, *Criminal Psychology*, London 2014; B. Hołyst, *Psychologia kryminalistyczna*, Warszawa 2009.

[4] J. Szacki (red.), *Sto lat socjologii polskiej. Antologia*, Warszawa 1992; A. Kuper, J. Kuper (red.), *The Social Science. Encyclopaedia*, London 1989; T.B. Bottomore, *Sociology. A Guide to Problems and Literature*, London 1987; N. Stehr, *Practical Knowledge. Applying the Social Sciences*, London 1992; U. Beck, *Risk Society. Towards a New Modernity*, London 1992; P. Bourdieu, *Sociology in Question*, London 1992; P. Colomy (red.), *The Dynamics of Social Systems*, „SAGE Studies in International Sociology" 1992, vol. 42; M. Featherstone (red.), *Culture Theory and Cultural Change*, London 1992; R. Robertson, *Globalization. Social Theory and Global Culture*, London 1992; D.C. Gibbons, *Society, Crime, and Criminal Careers: An Introduction to Criminology*, Englewood Cliffs, NJ, 1992; A. Giddens, *Socjologia*, Warszawa 2004.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

W dużym uproszczeniu działania te można podzielić na trzy kategorie: działania tworzące nowe elementy rzeczywistości i wzbogacające ją, działania utrzymujące istniejący stan oraz działania niszczące istniejące elementy społeczeństwa. Tego rodzaju działania występują ustawicznie, nie ograniczają się do okresu kryzysów społecznych, ale kryzysy powodujące regres społeczeństwa prawie zawsze wywoływane są przez intensyfikację tego trzeciego rodzaju działań.

Rozwój współczesnej pedagogiki jest szybki i wielokierunkowy. Rosnąca rola wychowania w społeczeństwie oraz różnorodne formy działalności wychowawczej wpłynęły na rozszerzenie zakresu badań pedagogicznych. Obecnie pedagogika ogólna zajmuje się m.in. podstawami, strukturą i celami wychowania, dydaktyką; usamodzielnia się również teoria wychowania moralnego, estetycznego itp. Z innego punktu widzenia wyróżnia się pedagogikę społeczną, porównawczą, teorię planowana oświatowego i ekonomikę oświaty.

Przedmiotem pedagogiki społecznej, tak blisko związanej z kryminologią, jest środowisko wychowawcze. Dyscyplina ta zajmuje się teorią środowiskowych uwarunkowań edukacji i rozwoju człowieka oraz teorią i praktyką kształtowania środowiska.

Pedagogika społeczna stoi obecnie przed koniecznością reinterpretacji pojęcia środowiska wychowawczego. Zadecydowały o tym następujące czynniki:

1) zmiany globalne,
2) zmiany polityczno-ustrojowe w Polsce, zainicjowane w 1989 r.,
3) postęp w naukach społecznych (nowe teorie, koncepcje, metody badawcze rzeczywistości społecznej).

Wysuwane są słuszne postulaty, aby pedagogika społeczna stała się nauką bardziej opisową – powinna ona częściej pytać: „jak jest i dlaczego jest właśnie tak", a rzadziej zadawać pytanie: „jak być powinno"[5].

Biorąc pod uwagę poszczególne fazy rozwoju człowieka, można wyodrębnić pedagogikę: przedszkolną, szkoły ogólnokształcącej, zawodowej, dorosłych itp.

Wreszcie różne dziedziny działalności ludzkiej wymagają prowadzenia badań pedagogicznych. Dlatego też powstały takie dziedziny wiedzy, jak: pedagogika przemysłowa, rolnicza, wojskowa, lecznicza[6]. Na szczególną uwagę zasługuje ten ostatni dział pedagogiki, zwany także ortopedagogiką, która zajmuje się działalnością wychowawczą dotyczącą dzieci wykazujących odchylenia od normy[7].

---

[5] T. Bauman, *Pedagogika społeczna wobec zmian w myśleniu o kształceniu i wychowaniu* [w:] T. Pilch, I. Lepalczyk (red.), *Pedagogika społeczna*, Warszawa 1995, s. 104. Por. także *Pedagogika społeczna u schyłku XX wieku (Wybrane zagadnienia)*, red. A. Radziewicz-Winnicki, Katowice 1992.

[6] J. Doroszewska, *Pedagogika specjalna*, t. I: *Podstawowe problemy teorii i praktyki*, t. II: *Podstawowe problemy teorii i praktyki rewalidacji poszczególnych odchyleń od normy*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1989; R. Wroczyński, *Pedagogika społeczna*, Warszawa 1985; W. Okoń, *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 1992; B. Schulz, *Twórczość pedagogiczna. Wstęp do badań*, Warszawa 1992; T. Wujek (red.), *Wprowadzenie do pedagogiki dorosłych*, Warszawa 1992; J. Pańczyk (red.), *Pedagogika specjalna. Psychopedagogiczne i medyczne studium terminologiczne*, Warszawa 1991; H. Beare, B. Galdwell, R. Millikan, *Creating an Excellent School*, London 1989; M. Scherer, I. Gersch, L. Fry, *Metting Disruptive Behaviour*, London 1990; G. Lindsay, P. Clough, *Integration and the Support Service. Changing Roles in Special Education*, London 1991.

[7] Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej (od 2000 r.) kontynuuje działalność Wyższej Szkoły Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej (WSPS – od 1976 r.), a wcześniej – Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej (PIPS) założonego przez profesor Marię Grzegorzewską w 1922 r. Systematyczne kształcenie pedagogów dla potrzeb niepełnosprawnych dzieci i dorosłych ma już w Polsce ponad 90-letnią tradycję. Od początku swej działalności Akademia Pedagogiki Specjalnej stanowi ważny ośrodek formowania i wprowadzania w życie społeczne humanistycznych i humanitarnych wartości. Obecnie Aka-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozszerza się zakres pedagogiki specjalnej. Otwierają się coraz szersze perspektywy pracy nie tylko na rzecz dzieci i młodzieży, lecz także osób niepełnosprawnych, a nawet zagrożonych niepełnosprawnością. Na uwagę zasługują problemy opieki następczej, np. postpenitencjarnej czy w oligofrenopedagogice, gdzie istnieje potrzeba zorganizowania dalszego życia (czasem pracy) absolwentom szkół dla upośledzonych umysłowo. Opieka następcza dotyczy także osób dorosłych – stąd potrzeba znajomości andragogiki specjalnej. Rozwija się także gerontopedagogika specjalna. Wymienić można jeszcze problem rodziny dziecka niepełnosprawnego, kwestię upośledzeń sprzężonych, sieroctwa społecznego itp.[8]

W dziedzinie profilaktyki kryminologicznej ważne znaczenie należy przypisać metodom pedagogiki resocjalizacyjnej[9]. Chodzi tu o oddziaływanie wychowawcze na jednostki źle przystosowane do życia społecznego. Zasadniczym celem zabiegów podejmowanych w zakładach penitencjarnych jest osiągnięcie adaptacji społecznej osób po odbyciu kary pozbawienia wolności[10]. Zagadnienia te pozostają na pograniczu pedagogiki i psychologii społecznej.

Pedagogika resocjalizacyjna jest dyscypliną zarówno teoretyczną, jak i praktyczną, zajmującą się wychowaniem osób z zaburzeniami w procesie socjalizacji, tj. tą kategorią osób, które z rozmaitych powodów wykazują objawy nieprzystosowania i wykolejenia społecznego, paraprzestępczości i przestępczości.

Tabela 2.1. Kryteria przystosowania

Kryterium	Treść kryterium
Biologiczne/ekologiczne	Dążenie do zachowania własnej egzystencji, przetrwania w środowisku naturalnym czy społeczno-kulturowym.
Medyczno-psychiatryczne	Stan doskonałego zdrowia psychicznego i fizycznego (zgodnie z normami medycznymi). Zdrowa struktura osobowości i niezaburzone funkcje.
Psychologiczne	Optymalne sposoby redukcji napięć wewnętrznych, utrzymanie homeostazy psychicznej (subiektywne poczucie dobrego przystosowania, zadowolenia, szczęścia itp.).

demia przygotowuje nauczycieli, wychowawców i innych specjalistów do pracy z dziećmi, młodzieżą i dorosłymi, którzy są niepełnosprawni i/lub niedostosowani społecznie. Plan studiów uwzględnia kilka bloków przedmiotów: przedmioty biomedyczne (elementy anatomii i fizjologii, ekologia, podstawowa wiedza nt. schorzeń dziecięcych, psychiatria dziecięca); przedmioty z zakresu nauk społecznych i prawnych (metodologia, elementy filozofii i etyki, prawo ze szczególnym uwzględnieniem prawa dzieci i praw człowieka itp.); przedmioty psychologiczne, tj. psychologia ogólna, rozwojowa, wychowawcza i kliniczna (obejmujące elementy poradnictwa i psychoterapii); przedmioty pedagogiczne (m.in. pedagogika ogólna, historia wychowania itp.); przedmioty z zakresu poszczególnych specjalizacji. Od 1990 r. do śmierci prof. Jana Pańczyka w 2007 r. ukazywały się Roczniki Pedagogiki Specjalnej pod Jego redakcją.

[8] L. Pytka, *Pedagogika resocjalizacyjna. Wybrane zagadnienia teoretyczne, diagnostyczne i metodyczne*, Warszawa 2000; por. też K. Ostrowska, *Psychologia resocjalizacyjna*, Warszawa 2008.

[9] E. Tomasik, *Przegląd współczesnych problemów pedagogiki specjalnej* [w:] E. Tomasik (red.), *Wybrane zagadnienia z pedagogiki specjalnej*, Warszawa 1997, s. 10, 11; zob. także: Z. Sękowska (red.), *Teoria pedagogiki specjalnej*, Warszawa 1990; J. Pańczyk (red.), *Kształcenie specjalne w nowej sytuacji prawnej i ekonomicznej*, Warszawa 1995; R. Borowski, *Instytucje wychowania resocjalizującego*, Płock 2001; R. Borowski, Placówki opiekuńczo-wychowawcze, Płock 2001; R. Borowski, *Wychowanie i resocjalizacja młodzieży oddziałów resocjalizacyjnych w pogotowiach opiekuńczych*, Warszawa 1995.

[10] E. Bielecki, *Wybrane problemy patologii przystosowania społecznego i pedagogiki resocjalizacyjnej*, Bydgoszcz 1983.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Kryterium	Treść kryterium
Interakcyjne	Adekwatne reagowanie na bodźce pochodzące z otoczenia fizycznego i społecznego. Umiejętność przeciwstawiania się presji niekorzystnych czynników biopsychicznych, środowiskowych i sytuacyjnych.
Społeczne	Zgodność postępowania (i motywacji) z powszechnie akceptowanymi wzorcami i normami.
Pedagogiczne	Dążenie do samourzeczywistnienia, autonomii, samowychowania i rozwoju.

Źródło: L. Pytka, *Pedagogika resocjalizacyjna. Wybrane zagadnienia teoretyczne, diagnostyczne i metodyczne*, Warszawa 2000, s. 19.

Istotna wydaje się kwestia, w jakim stosunku do innych dyscyplin społecznych pozostaje pedagogika resocjalizacyjna. Wspomniano już o tym, że czerpie ona wiedzę z wielu dyscyplin szczegółowych i dzięki temu staje się interdyscyplinarną dziedziną wiedzy i ludzkiego działania.

Problem przystosowania społecznego jest przedmiotem studiów w Stanach Zjednoczonych; powstała nawet specjalna dziedzina psychologii – *adjustment psychology*.

Ponieważ celem badań kryminologicznych jest m.in. poznanie osobowości przestępcy, dlatego zachodzi konieczność włączenia w jej krąg nauk o człowieku i jego strukturze psychofizycznej, wśród których ważną rolę odgrywają nauki medyczne. Spośród tych nauk szczególne związki z kryminologią wykazują psychiatria, neurologia i endokrynologia.

Rozwój psychiatrii doprowadził do powstania wielu specjalistycznych dziedzin, np. psychiatrii sądowej, społecznej (zajmującej się rolą środowiska w powstawaniu zaburzeń psychicznych i kwestią readaptacji społecznej osób z zaburzeniami psychicznymi), dziecięcej itp.[11]

Różnorodne objawy patologiczne, jak np. zaburzenia spostrzegania, uwagi, myślenia, życia uczuciowego, mogą stać się czynnikiem przyczynowym przestępstwa. Te objawy są ważne nie tylko z punktu widzenia kryminologicznego, lecz także oceny prawnokarnej czynu.

W. Łuniewski, rozważając związki między psychopatologią a kryminologią, stwierdził m.in.: „Jeżeli psychopatologia współczesna oddała wielkie usługi kryminologii przez to, że rzuciła snop światła na biologiczne źródła przestępczości, to i *vice versa* kryminologia z jej ścisłymi, obiektywnymi metodami badań samych czynów występnych przyczyniła się już niemało i nadal przyczyniać się będzie do gruntowniejszego i wszechstronniejszego poznania intymnych schorzeń i anomalii psychicznych, które nie znalazły jeszcze

[11] T. Bilikiewicz (red.), *Psychiatria: podręcznik dla studentów medycyny*, Warszawa 2000; A. Bilikiewicz, J. Landawski, P. Radziwiłłowicz, *Psychiatria. Repetytorium*, Warszawa 1999; H.J. Kaplan, B.J. Sadock [w:] *Psychiatria kliniczna*, red. S. Sidorowicz, Wrocław 1995; W. Badura-Madei i in. [w:] *Psychiatria wieku rozwojowego*, red. A. Popielarska, M. Popielarska, Warszawa 2000; K. Pospiszyl, *Psychopatia*, Warszawa 1990; P. Brousolle, *Délinquence et déviance. Brève histoire de leur approche psychiatrique*, Toulouse 1978; A. Munro, B. Manthel, J. Small, *Counselling*, London 1989; E. Noonan, *Counselling*, London 1989; E. Noonan, *Counselling Young People*, London 1983; M. Reddy, *The Manager's Guide to Counselling at Work*, London 1987; L.B. Schlesinger (red.), *Explorations in Criminal Psycholopathology: Clinical Syndromes with Forensic Implications*, Springfield, Ill., 1996; R. Loeber, D.P. Farrington, *Problems and solutions in longitudinal and experimental treatment studies of child psychopathology and delinquency*, Journal of Consulting and Clinical Psychology 1994, vol. 5(62), s. 887–900; S. Hodgins, *Mental Disorder and Crime in a Metropolitan Cohort*, Stockholm 1995; M. Swinton, A. Maden, J. Gunn, *Psychiatric disorder in life-sentenced prisoners*, „Criminal Behavior and Mental Health" 1994, vol. 1(4), s. 10–20; S. Hall, *Theorizing Crime and Deviance*, London 2012; R.A. Schug, *Mental Illness and Crime*, London 2014.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

swego właściwego wyrazu w dotychczasowych systemach klasyfikacyjnych patologii psychiki ludzkiej"[12].

Diagnostyka neurologiczna jest wciąż wzbogacana badaniami dodatkowymi, m.in. analizą płynu mózgowo-rdzeniowego, specjalnymi metodami badania rentgenowskiego, badaniami elektroencefalograficznymi, elektromiograficznymi[13]. Oprócz neurologii ogólnej rozwija się także neurologia dziecięca. Choroby układu nerwowego, np. urazy czaszki, stany po zapaleniu opon mózgowo-rdzeniowych, mózgu, zmiany zwyrodnieniowe ośrodkowego układu nerwowego (np. na tle przewlekłego alkoholizmu), odgrywają dużą rolę w etiologii przestępczości. Endokrynologia (nauka o gruczołach wydzielania wewnętrznego) zajmuje się badaniami z zakresu normalnej i patologicznej morfologii, fizjologii i biochemii gruczołów wydzielania wewnętrznego. Wiąże się ona ściśle z farmakologią i medycyną kliniczną. Nieprawidłowa (osłabiona lub wzmożona) czynność gruczołów wydzielania wewnętrznego może mieć pewien wpływ na zachowanie przestępne.

Na uwagę zasługują związki kryminologii z cybernetyką. W ostatnich latach zarysowały się zupełnie nowe możliwości wykorzystania cybernetyki w kryminologii (np. w zakresie tworzenia modeli prognostycznych i etiologicznych).

Wielce użyteczne jest także pojęcie sprzężenia zwrotnego, którego zastosowanie w kryminologii zmienia tradycyjne poglądy na przyczynowość zjawiska przestępczości. Dotychczas przyjmowano liniowy charakter związków między różnorodnymi zjawiskami społecznymi a przestępczością na zasadzie: czynnik A (przyczyna) – czynnik B (skutek). Na gruncie cybernetyki tego typu jednokierunkowe zależności są nie do utrzymania. Zgodnie z cybernetyczną zasadą sprzężenia zwrotnego może być i tak (w szczególności gdy mamy do czynienia z wielopłaszczyznowym i złożonym zjawiskiem, jakim jest przestępczość), że z kolei skutek będzie oddziaływał na przyczynę. Skutek i przyczyna będą więc pozostawały we wzajemnym związku, co jest właśnie określane jako sprzężenie zwrotne. Klasycznym przykładem sprzężenia zwrotnego jest relacja osobowość – środowisko, która stanowi dynamiczny, wielopłaszczyznowy system zależności; mamy tu do czynienia ze wzajemnymi oddziaływaniami czynników endogennych i egzogennych.

Trzeba także wspomnieć o pewnych związkach kryminologii z farmacją, rozumianą jako zespół nauk obejmujących całokształt wiedzy o lekach, w skład którego wchodzą: farmacja stosowana, farmakognozja, chemia farmaceutyczna, toksykologia, farmakodynamika. Poza wykorzystywaniem różnych środków toksycznych do osiągnięcia celu przestępczego związki te znajdują swoje odbicie w przypadkach ostrych zatruć wskutek nadużywania leków, narkotyzowania się (szczególnie młodzieży) oraz zatruć przemysłowych ze względu na warunki pracy (toksykologia przemysłowa).

Statystyka służy do poznania rzeczywistości. Żadne metody matematyczne nie stanowią celu samego w sobie. Statystyka jest metodą badania w najrozmaitszych dziedzinach wiedzy i dlatego nie może być oderwana od przedmiotu badania. W odniesieniu do kryminologii pomaga zebrać materiał, opisać go i dokonać klasyfikacji (kryminografia)[14]. Najnowszym

---

[12] Patrz J. Nelken, *Zagadnienia psychopatii i resocjalizacji przestępców-psychopatów w dziejach polskiej myśli kryminologicznej*, „Archiwum Kryminologii" 1989, t. XVI, s. 245–276.

[13] I. Wald, A. Członkowska (red.), *Neurologia kliniczna*, Warszawa 1987; A.A. Członkowscy, *Leczenie w neurologii. Kompendium*, Warszawa 1997; A. Prusiński, *Neurologia praktyczna*, Warszawa 2001; C. Ugniewska, *Pielęgniarstwo psychiatryczne i neurologiczne*, Warszawa 1998; Ch. Warlow, *Neurologia*, tłum. B. Zakrzewska-Pniewska, J. Pniewski, Warszawa 1996.

[14] K. English, M.J. Mary, *Measuring Crime Rates of Prisoners*, Denver, CO, 1992; B. Hebenton, T. Thomas, *Criminal Records*, Aldershot, UK, 1993; A. Dobrin, B. Wiersema, C. Loftin i inni, *Statistical Handbook on*

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

przykładem jest zastosowanie statystyki matematycznej do badań efektywności kary, optymalizacji rozmiarów zakładów penitencjarnych i liczby personelu oraz prognoz kryminologicznych, a także opracowywania teoretycznych modeli wyjaśniania przestępczości.

Zagadnienie konsekwencji przestępczości dla jakości życia obywateli stało się stosunkowo niedawno przedmiotem badań. Podręczniki kryminologii traktują na ogół sprawę kosztów przestępczości jako marginalną. Jednakże od kilkudziesięciu lat zwracano uwagę na doniosłość tego zagadnienia. Problematyka ekonomicznych i społecznych konsekwencji przestępczości była przedmiotem obrad piątej sekcji V Kongresu Narodów Zjednoczonych w sprawie Zapobiegania Przestępczości i Postępowania z Przestępstwami[15]. Zwrócono wówczas uwagę na trzy zagadnienia: po pierwsze – chodzi o ocenę tych ujemnych konsekwencji także w płaszczyźnie ekonomicznej; po drugie – ważnym problemem jest wypracowanie właściwych metod technik pomiaru szkodliwych skutków zjawisk kryminalnych; po trzecie – poszukiwanie dróg prowadzących do zredukowania negatywnych efektów przestępczości oraz do bardziej sprawiedliwej redystrybucji ciężaru „kosztów przestępczości".

W tym kontekście należy widzieć związki kryminologii z ekonomią polityczną. Można jeszcze dodać, iż w badanym zakresie na uwagę zasługują także czynniki ekonomiczne kształtujące przestępczość oraz rola motywów ekonomicznych w etiologii czynu przestępnego.

Najściślejsze jednak związki łączą kryminologię z prawem karnym materialnym i wykonawczym, kryminalistyką, z prawem karnym procesowym i polityką kryminalną. Prawo karne materialne zwraca uwagę na główny kierunek badań kryminologicznych przez ustalenie, jakie czyny stanowią przestępstwa. Odpowiada ono zatem na pytanie, gdzie przede wszystkim powinny znaleźć zastosowanie metody badań kryminologicznych.

Trzeba mieć tu także na uwadze niekorzystne zmiany w stosunkach społecznych czy gospodarczych, które wymagają prawnokarnego uregulowania; to zaś, oczywiście, musi być poprzedzone kryminologicznymi badaniami zjawisk społecznych.

Wyniki badań kryminologicznych wzbogacają wiedzę o zjawiskach przestępczości, umożliwiając nauce prawa karnego sformułowanie nowych koncepcji dotyczących stanów faktycznych przestępstw, ustalenie bardziej adekwatnych do wagi przestępstwa wysokości sankcji karnych, wypełnianie konkretną treścią przepisów o charakterze blankietowym, rozwinięcie części ogólnej Kodeksu karnego itp.[16]

Violence in America, Phoenix, AZ, 1996; R. Garoogian, A. Garoogian, J. Fromm, *Crime in America's Top-rated Cities: A Statistical Profile 1995–1996*, Boca Raton, FL, 1995; J.L. Williams, A.S. Seerins, *Comparing violent crime in the Soviet Union and the United States 1985–1991*, „Studies on Crime and Crime Prevention" 1995, vol. 2(4), s. 252–266; M.B. Chamlin, J.K. Cochran, *Macrosocial measures of crime: toward the selection of an appropriate deflator*, „Journal of Crime and Justice" 1996, vol. 2(19), s. 121–144; C. Coleman, J. Moynihan, *Understanding Crime Data: Haunted by the Dark Figure*, Buckingham, UK, 1996; T. Gall, D.M. Lucas (red.), *Statistics on Crime and Punishment*, Detroit, MI, 1996; M.A. Walker (red.), *Interpreting Crime Statistics*, New York 1995; H.T. Brownstein, *The social construction of crime problems: insiders and the use of oficial statistics*, „Journal of Crime and Justice" 1995, vol. 2(18), s. 17–30.

[15] P. Lewisch, *Punishment, Public Law Enforcement, and the Protective State*, Vienna 1995; T.J. Philipson, R.A. Prosner, *The economic epidemiology of crime*, „Journal of Law and Economics" 1996, vol. 2(39), s. 405–433; R. Rosenfeld, S.F. Messner, *Crime and the Economy*, London 2013.

[16] Obszerne uwagi na ten temat przedstawia K. Poklewski-Koziełł, *Czy kryminologia jest potrzebna prawu karnemu?*, „Państwo i Prawo" 1965, z. 8–9, s. 253–358; G. Kaiser, *Kriminologie im Verbund gesamter Strafrechtswissenschaft* [w:] T. Vogler (red.), *Festschrift für Hans-Heinrich Jescheck zum 70. Geburtstag*, Berlin 1985, s. 1035–1059; H.J. Kerner, H. Göppinger, F. Streng (red.), *Kriminologie – Psychiatrie – Strafrecht*, Festschrift für Heinz Leferenz zum 70. Geburtstag, Heidelberg 1983.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Kiedyś przestępstwo było rozpatrywane jedynie pod kątem naruszenia przepisów prawa karnego i wtedy prawnik teoretyk czy praktyk był wyłącznym panem dziedziny zjawisk antyspołecznych. Obecnie wyłączność prawniczego punktu widzenia w zakresie przestępstwa i reakcji na przestępstwo została ograniczona. Kryminologiczne badania genetyczne przestępstwa często wywierają wpływ na naukę normatywną prawa karnego.

Ustalenie konieczności przestępstwa, motywów i pobudek nie tylko wpływa na wymiar kary, lecz stanowi ważny materiał prognostyczny w zakresie wyboru właściwego systemu jej wykonania. Już w tym aspekcie można przyjąć istnienie związku między funkcjami kryminologii i zadaniami prawa karnego wykonawczego, iż: „Prawo penitencjarne jest identyczne z celami i przedmiotem kryminologii, która zajmuje się badaniem przestępczości, przestępstwem i przestępcą, a także karą i jej funkcjami".

Badania kryminologiczne nad zjawiskiem recydywy, wykazujące, że skazany niejednokrotnie po odbyciu kary pozbawienia wolności powraca na drogę przestępstwa, muszą inspirować penitencjarystów do poszukiwania optymalnych warunków resocjalizacji. Im doskonalszy jest system wykonania kary, tym lepsze są prognozy co do ograniczenia zjawiska recydywy.

Celem kryminologii jest maksymalizacja karnonormatywnej sprawności systemu społecznego (minimalizacja przestępczości) przez wykorzystanie ustaleń nauk szczegółowych do budowy operacyjnego modelu przestępczości. Model operacyjny, pozwalający na realizację tak określonej funkcji celu, musi być traktowany jako składowa ogólnego modelu przestępczości opracowanego przez kryminologię. Dopełniającą składową tego modelu musi też być konstrukcja zapewniająca realizowaną przez penitencjarystykę maksymalizację resocjalizacji karnej.

Związki między kryminologią i penitencjarystyką mogą być rozpatrywane (a właściwie muszą być) w ujęciu dynamicznym, w ciągu „międzypopulacyjnym" ruchu. Kryminologia nie wypełnia w całości programu badawczego dla penitencjarystyki, co wiąże się z pewnymi trudnościami badawczymi w tej dziedzinie. Dopiero udostępnienie materiału empirycznego i otworzenie więzień dla badań naukowych umożliwiają szerokie uwzględnienie i zaadaptowanie prac kryminologicznych. Wydaje się, że bardzo pomocne i korzystne byłoby prowadzenie eksperymentalnych zakładów karnych, w których zostałyby podjęte próby ukształtowania nowego systemu resocjalizacyjnego. Doświadczenia praktyczne, niestety ujemne, wykazały, że każdą nową metodę traktowania sprawców muszą poprzedzić badania naukowe i temu właśnie ma służyć faza eksperymentu, gdyż w przeciwnym razie błędy ujawniają się w jej realizacji. Konieczne jest więc spojrzenie na penitencjarystykę od strony różnorodności problemów kryminologicznych. Wydaje się, że należy w pełni uznać potrzebę dokonania rewizji dorobku teoretycznego i wyników empirycznych dotyczących oceny stosowania oraz wykonywania kary pozbawienia wolności w aspekcie jej skuteczności i wychowawczego oddziaływania.

Kryminologia jest nauką interdyscyplinarną, ale takiego samego charakteru zaczyna nabierać już i penitencjarystyka. Uprawiają ją przecież zarówno psychologowie, socjolodzy, pedagodzy, jak i psychiatrzy.

Rozważania na temat wzajemnego stosunku między kryminologią a kryminalistyką są wciąż aktualne ze względu na często występujące w opracowaniach naukowych różnice zdań co do ich zakresu. W publikacjach nie poświęca się przeważnie dostatecznej uwagi omówieniu zasad podziału między obiema naukami – stąd tak duże rozbieżności w ujmowaniu zagadnienia i brak konkretnej płaszczyzny porozumienia wynikający z przyjmowania za podstawę rozważań różnorodnych i nie zawsze trafnych kryteriów.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Skoro kryminalistyka i kryminologia wykształciły się już jako samodzielne dyscypliny naukowe, jest rzeczą konieczną przy rozpatrywaniu ich wzajemnej relacji wprowadzenie zasadniczych kryteriów, takich jak: cel, przedmiot i metody badań oraz stosunek do innych, pokrewnych nauk[17].

Celem kryminologii jest zapobieganie przestępczości przez usuwanie przyczyn natury ogólnej. Kryminologia zajmuje się przestępstwem jako zjawiskiem społecznym. Kryminalistyka natomiast zwalcza przestępstwa i zapobiega im *in concreto* przez ujawnienie przestępstwa, wykrycie sprawcy i zabezpieczenie materiału dowodowego dla wymiaru sprawiedliwości. Cele zapobiegania przestępczości wynikają z podstawowego zadania kryminalistyki, jakim jest walka z konkretnymi przejawami działalności przestępczej. Różne są zatem aspekty badań kryminologicznych i kryminalistycznych. Dla przykładu można wskazać zagadnienia dotyczące warunków dokonywania przestępstw, motywów czy wiktymologii.

W odniesieniu do warunków dokonania np. fałszerstwa banknotów kryminalistyka interesuje się techniką przestępstwa w celu ustalenia kręgu osób podejrzanych. Kryminolog musi zwrócić uwagę m.in. na łatwość dokonania tego przestępstwa, okoliczności sprzyjające jego upowszechnieniu.

Psychiczne czynniki etiologiczne (pobudka, motyw) stanowią ważne elementy badań kryminologicznych i kryminalistycznych, ale w różnych przekrojach. Dla kryminologa ważne jest ustalenie treści i przebiegu wewnętrznych przeżyć psychicznych sprawcy, kryminalistyk zaś bada proces motywacyjny pod kątem widzenia jego wpływu na wybór metod przestępczego działania oraz prawidłowego typowania sprawcy.

Wiktymologia kryminalna zajmuje się problematyką ofiary przestępstwa[18]. Dla obrony (zachowania) jakiejkolwiek wartości trzeba zawsze coś poświęcać, coś ofiarować. Oczywistość tej prawdy uderza nas przede wszystkim tym, że prawda ta pozostaje zupełnie zapomniana.

Tradycyjna wiktymologia, z nawoływaniem do walki z ludzkimi „drapieżcami", mieści się w tradycji maltuzjańsko-darwinowskiej. Naiwnie szuka wyjścia w umacnianiu oddziaływań (związków) antagonistycznych. Nowa wiktymologia ma prowadzić do zmiany społecznej mentalności. Na wszystko dajemy, składamy ofiary. Dlaczego nie składać ofiar na redukowanie przestępczości – nie poprzez walkę z ludźmi, lecz drogą zmiany ekologicznego i społecznego środowiska.

Wiktymologia XXI w. będzie właśnie refleksją nad koniecznością ponoszenia optymalnych – w świetle wielu nauk – ofiar dla ratowania pierwotnych ludzkich wartości.

---

[17] B. Hołyst, *Kryminalistyka*, Warszawa 2018; E. Kube, H.U. Störzer, K. Timm (red.), *Kriminalistik. Handbuch für Praxis und Wissenschaft*, t. 2, Stuttgart 1994; E. Kube, *Forensic science amidst current problems and future orientation* [w:] H.J. Schneider, B. Hołyst (red.), „EuroCriminology", numer specjalny: German Criminology 1995, vol. 8–9, s. 77–94.

[18] B. Hołyst, *Wiktymologia kryminalna…*; G. Kaiser, H. Kury, H.J. Albrecht (red.), *Victims and Criminal Justice*, Freiburg i Br. 1991; E.A. Fatah (red.), *From Crime Policy to Victim Policy. Reorienting the Justice System*, London 1987; T. Weigend, *Deliktsopfer und Strafverfahren*, Berlin 1989; J. van Dijk, J. van Kesteren, *The prevalence and perceived seriousness of victimization by crime: some results of the International Crime Victims Survey*, „European Journal of Crime, Criminal Law and Criminal Justice" 1996, vol. 1(4), s. 48–70; G. Kaiser, J.M. Jehle (red.), *Kriminologische Opferforschung: Neue Perspektiven und Erkenntnisse*, t. II, Heidelberg 1995; R.E. Mackay, *Victimology and rights theories*, „International Review of Victimology" 1996, vol. 3(4), s. 183–194; G. Kaiser, *Victimological research – looking backward and ahead*, „Studies on Crime and Crime Prevention" 1995, vol. 2(4), s. 240–235; Ch. Summer, M. Israel, M. O'Connell i inni (red.), *International Victimology*, Selected Papers from the 8th International Symposium, Canberra 1996; P. Davies, Ch. Greer, Victims, *Crime and Society*, London 2015; L.E. Daigle, L.R. Muftic, *Victimology*, London 2015.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

W ramach kryminologii na specjalną uwagę zasługuje rola ofiary w genezie czynu przestępnego. Zagadnienie ofiary znajduje się także w centrum zainteresowania kryminalistyki.

W związku z badaniami problematyki zabójstw można stwierdzić, że np. poznanie trybu życia ofiary, jej kontaktów ze środowiskiem i źródeł dochodów ułatwia lub utrudnia ustalenie sprawcy zabójstwa.

Inny jest również kryminologiczny sens siedmiu złotych pytań, powszechnie znanych w kryminalistyce: kto? co? gdzie? za pomocą czego? dlaczego? w jaki sposób? kiedy?

Na pytanie „dlaczego?" kryminologia odpowiada, rozważając ogólne źródła działania przestępnego i mając w perspektywie eliminację tych przyczyn. Dla kryminalistyki zaś odpowiedź na pytanie „dlaczego?" stanowi przesłankę selekcji osób podejrzanych. Chodzi mianowicie o ustalenie, kto lub jakie kręgi osób były zainteresowane dokonaniem konkretnego przestępstwa.

Zgoła różne są metody badań kryminalistyki i kryminologii. Metodyka badań w obu tych dyscyplinach jest zdeterminowana odmiennymi zadaniami i sposobem ujmowania zagadnienia przestępstwa. W kryminalistyce doniosłe znaczenie mają metody badawcze charakterystyczne dla nauk technicznych i przyrodniczych, w kryminologii dominują zaś metody badań statystycznych, socjologicznych i psychologicznych.

Wiąże się z tym także stosunek kryminologii i kryminalistyki do innych nauk. Na przykład kryminologię łączą bardzo bliskie więzy z prawem karnym czy socjologią, kryminalistyka natomiast ma ściślejsze powiązania z prawem procesowym oraz z wieloma naukami przyrodniczymi, fizycznymi i chemicznymi.

Mimo przeprowadzenia dość wyraźnej linii podziału między tymi dyscyplinami nie można zapominać o wzajemnym przenikaniu się sfery zainteresowań kryminologii i kryminalistyki. Znajomość kryminologii przyczynia się do pogłębienia problemów wchodzących w zakres kryminalistyki oraz do skuteczniejszej realizacji zadań przed nią stojących. Dla przykładu można wymienić wyniki kryminologicznych badań dotyczących osobowości sprawców, obyczajów środowisk przestępczych, procesów motywacyjnych działania przestępnego, które to wyniki w bardzo poważnym stopniu ułatwiają tworzenie prawidłowych wersji śledczych. Z drugiej strony kryminalistyka dostarcza kryminologii wielu informacji o przestępstwie i jego sprawcy. Stąd wysoka wykrywalność sprawców przestępstw wzbogaca materiał niezbędny do analiz kryminologicznych.

Związki kryminologii z prawem karnym procesowym wynikają z tego, że kryminologia dostarcza materiału dotyczącego osoby sprawcy. Zebranie informacji dotyczących stosunków rodzinnych, majątkowych, wykształcenia, zawodu, zatrudnienia, karalności, a w miarę potrzeby uzyskanie danych co do właściwości charakteru oskarżonego, jego warunków osobistych i sposobu życia, należy do ważnych zadań postępowania karnego, które w znacznej mierze są wykonywane w drodze czynności pozostających w gestii kryminologii i kryminalistyki.

Dla opracowywania programów zapobiegania przestępczości kryminologia musi także dysponować informacjami dotyczącymi funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych. Również w tej płaszczyźnie należy doszukiwać się związków między kryminologią i prawem karnym procesowym.

Wzrastająca rola kryminologii we współczesnym świecie, a zwłaszcza jej związki z polityką społeczną, wywiera wpływ na kształtowanie się nowych relacji z wieloma innymi naukami.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział III

KRYMINOLOGIA PORÓWNAWCZA

Wraz z pojawieniem się kryminologii jako nauki narodziła się równocześnie kryminologia porównawcza. Pierwsze prace traktujące przestępczość jako zjawisko o zasięgu ogólnoświatowym ukazały się jeszcze przed 1920 r. Należą do nich m.in. prace Cz. Tarde i C. Lombroso. Następne publikacje pojawiły się dopiero po drugiej wojnie światowej, ponieważ m.in. kolejne kryzysy ekonomiczne czy rządowe nie sprzyjały rozwojowi nauk kryminologicznych.

Po wojnie zagadnienia dotyczące kryminologii porównawczej były poruszane na forum IV Międzynarodowego Kongresu Kryminologicznego w Hadze w 1960 r. Stwierdzono wówczas m.in., że badania o charakterze porównawczym, interdyscyplinarnym i koordynacyjnym powinny określić programy działania różnych krajów w zakresie współpracy. Prowadzić to musi do wyodrębnienia dziedziny kryminologii porównawczej, która pozwoli na ustalenie podobieństw i różnic dotyczących różnorodnych wskaźników przestępczości oraz rezultatów działania mającego na celu zwalczanie przestępczości.

W cztery lata później H. Mannheim w pracy *Vergleichende Kriminologie* podkreślił potrzebę badań mających na celu ustalenie powszechnych czynników etiologicznych, występujących u źródeł przestępczości niezależnie od różnic kulturowych obserwowanych pomiędzy poszczególnymi krajami.

Porównawcza kryminologia oznacza badania przestępczości w państwach o różnej kulturze, obyczajach i systemach prawnych[1].

Koncepcja tej kryminologii nie jest nowa. Kiedy Rzymianie mieli problem z przestępczością, udawali się do Grecji, żeby nauczyć się nowych metod traktowania przestępców i przestrzegania przepisów prawa. W wiekach średnich i okresie renesansu (XIV–XVIII wiek) w Europie przeprowadzono badania nad prawem karnym w relacji do Cesarstwa Rzymskiego.

W okresach brutalnego podejścia do sprawców przestępstw zaczęto wprowadzać metody humanitarne do praktyki sądowej w Europie i Ameryce.

Tak więc w XIX wieku zainicjowano reformy w sądownictwie, np. powstały sądy dla nieletnich (pierwszy w Chicago w 1899 roku) i penitencjarystyce.

[1] Wydaje się, że termin „kryminologia porównawcza" został ukuty przez S. Gluecka. Zob. S. Glueck, *„Wanted: A Comparative Criminology," in Ventures in Criminology*, red. S. Glueck, E. Glueck, London 1964, s. 304–322.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Twórcy tych koncepcji stosowali metody komparatystyczne.

Aż do roku 1970 literatura dotycząca kryminologii porównawczej nie była obfita[2].

W ponad 50 państwach prowadzono badania porównawcze przestępczości dotyczące np. systemu sprawiedliwości karnej.

Pierwszy podręcznik z tego zakresu Comparative Criminology ukazał się w Bostonie w 1965 roku. Jego autorem jest H. Mannheim, kryminolog niemiecko-angielski. Z czasem ukazało się wiele prac[3] i podręczników akademickich[4] tego rodzaju.

Wskazać również należy na publikację Narodów Zjednoczonych[5], a w szczególności na Global Report on Crime and Justice[6].

Badania Sheldon i Eleanor Glueck dotyczące rozwiązania problemu przestępczości nieletnich (1950)[7] zostały przeprowadzone w Portoryko, Niemczech i Japonii.

Kryminolog Obi Ebbe zastosował tę metodę do badań przestępczości w Nigerii[8].

Na świecie procesy globalizacji dotyczyły także problemów przestępczości. Wiele państw chce skorzystać z doświadczeń innych[9]. Dotyczy to np. problemu nadużywania alkoholu w Australii, Norwegii, i Stanach Zjednoczonych[10].

---

[2] P. Beirne, J. Hill, *Comparative Criminology – An Annoteted Bibliography*, New York: Greenwood 1991, s. vii–viii.

[3] Zob. J.L. Neapolitan, *Cross-National Crime-A Research Review and Sourcebook*, Westport, Conn.: Greenwald Press 1997; D. Benamati, P. Schultze, A. Bouloukos, G. Newman, *Criminal Justice Information: How to Find It, How to Use It*, Phoenix, Ariz.: Onyx Press 1997; H.R. Dammer, P.L. Reichel (red.), *Teaching obout Comparative/International Criminal Justice – A Resource Manual*, Highland Heights, N.Y.: Academy of Criminal Justice Sciences 1997.

[4] E.H. Johnson, *International Hondbook of Contemporary Developments in Criminology*, t. 2, Wostport, Conn 1983; G.F. Cole, S.J. Frankowski, M.G. Gertz, *Major Criminal Justice Systems-A Comparative Survey*, Nowbury Park, Calu.: Sago 1987; R.J. Terrill, *World Criminal Justice Systems: A Survey*, Cincinnati: Andorson 1984; O.N.I. Ebbe, *Comparative and International Criminal Justice Systems*, Boston 1996; P.L. Reichel, *Comparative Criminal Justice Systems: A Topical Approach*, Uppor Saddle Riyer, N.J.: Prentice Hall, 1994; B. Hołyst, *Comparative Criminology*, Lexington, Mass 1979; L.I. Shelley (red.), *Readings in Comparative Criminology*, Carbondale 1981.

[5] United Nations, The United Nations Crime Prevention and Criminal Justice Program: Formulation of Stondords and Efforts at Their Implementation (Philadelphia: University of Pennsylvania, 1994); B. Alpor and J.F. Boron, *Crime: International Agenda*, Lexington, Mass 1972; E.N. Nadehnan, *Cops across Borders*, University Park: Prim State Press 1993; A. Bossard, *Transnational Crime and Criminal Lozo*, Chicago: Office of International Criminal Justice 1990.

[6] United Nations, Global Report on Crime and Justice. Zob. też *The United Nations and Crime Prevention: Seeking Security and Justice for Ali*, Now York: UNDPI, 1996; *The United Nations and Criminal justice, 1946–1996: Resolutions, Reports, Documents and Publications*, „International Review of Criminal Policy", Vienna: United Nations 1996/97, issue 47–48.

[7] S. Glueck, E. Glueck, *Unraveling Juvenile Delinquency*, Now York: The Commonwealth Fund; Cambridge, Mass.: Harvard University Press, 1950; 31. S. Glueck, E. Glueck, *Of Delinquency and Crime – A Panorama of Years of Search and Research*, „Publications of the Criminal Law Education and Research Center", t. 8, 1974, s. 332.

[8] O.N.I. Ebbe, *Juvenile Delinquency in Nigeria: The Problem of Application of Western Theories*, „International Journal of Comparative and Applied Criminal Justice" 1992/16, s. 353–370.

[9] V. Lee Hamilton, J. Sanders, *Everyday Justice: Responsibility end the Individual in Japan and the United States*, New Haven, Corm.: Yale University Press 1992; H.J. Schneider, *Crime and its Control in Japan and in the Federal Republic of Germany, a Comparative Study*, „International Journal of Offender Therapy and Comparative Criminology" 1992/36, s. 47–63.

[10] D.E. Berger i in., *Deterrence and Prevention of Alcohol-Impaired Driving in Australia, the United States, and Norway*, „Justice Quarterly" 1990/7, s. 453–465.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

W tym czasie liczne badania kryminologiczne były przeprowadzane w perspektywie porównawczej[11].

Współcześnie kryminologia porównawcza opiera się w zasadzie na dwóch klasykach kryminologii teoretycznej: E. Durkheimie i K. Mannheimie. Durkheim zajmował się porównaniem jako formą podstawową metody naukowej i uważał je za równorzędne z socjologią, ewentualnie z socjologicznym procesem badawczym. Mannheim opublikował swoje wprowadzenie do kryminologii w *Kryminologii porównawczej*, nie zajmując się jednak zagadnieniami metodyki i teorii kryminologii porównawczej. Jest to zrozumiałe, ponieważ logika porównania pokrywa się z elementarnym zrozumieniem wszystkich naukowych dyscyplin. Kryminologia porównawcza jest, oczywiście, niczym innym jak kryminologią teoretyczną i empiryczną, ponieważ daje nadzieję na nowe teoretyczne i metodyczne bodźce. Dzisiaj jednak używanie pojęcia „kryminologia porównawcza" jako tytułu kryminologicznych monografii i dzieł jest zastrzeżone dla pojedynczych przypadków, chociaż gwałtownie wzrosła liczba czasopism kryminologicznych, które określają się jako międzynarodowe, porównawcze, komparatywne lub europejskie[12].

Przez położenie nacisku na porównanie Durkheim przedstawił, z jednej strony, oczywistą dzisiaj regułę badania naukowego, z drugiej zaś – otworzył drogę do znacznych kontrowersji. Porównaniem operuje się niezależnie od tego, czy prowadzi się kryminologiczne badania w celu identyfikacji przyczyn przestępstwa, czy punktem wyjścia do badań są myśli przewodnie prawa karnego. Wprawdzie orientacja porównawcza jest szczególnie widoczna w analizach ilościowych, to jednak stosuje się ją również przy przewidywaniu skutków działań prewencyjnych. Klasyczne badanie przyczyn poprzez zakładanie różnic między sprawcami czynów karalnych a innymi ludźmi, przy równoczesnym założeniu porównywalności obiektów badań, prowadzi do kontrowersji, czy w ogóle istnieje taka możliwość. Różne metody badawcze wskazują jednak na konieczność operowania porównaniami. Przede wszystkim międzynarodowe analizy porównawcze stały się centralną częścią składową badania kryminologicznego i różnych dziedzin kryminologii. Reformy więziennictwa u schyłku XIX w. zostały zainicjowane przez prace porównawcze dotyczące spraw karnych. Polityczno-kryminologiczne ruchy reformatorskie drugiej połowy XX w. byłyby nie do pomyślenia bez uprzednich analiz porównawczych i przede wszystkim bez międzynarodowych i międzykulturowych porównań[13].

Stworzenie międzynarodowej bazy danych w zakresie przestępczości i kontroli społecznej czynów karalnych stanowi podstawę kryminologii porównawczej. Rada Europy usiłuje stworzyć porównawcze statystyki kryminalne i prawne bazujące na obserwacji rynku narkotyków, przemocy o podłożu rasistowskim, doświadczeniach ofiar i poczuciu bezpieczeństwa obywateli Unii Europejskiej i innych państw w celu ujednolicenia pojęć

[11] D.H. Chang, *Criminology: A Cross-Cultural Perspective*, t. 2, Durham, N.C.: Carolina Academic Press, 1976; G.F. Cole, S.J. Frankowski, M.G. Gertz, *Major Criminal Justice Systems-A Comparative Survey*, Newbury Park, Calif.: Sage 1987; R.J. Ternu, *World Criminal Justice Systems*, Cincinnati: Anderson; 1985; R. Heiner (red.), *Criminology-A Cross-Cultural Perspective*, Minneapolis's. Paul West 1996; O.N.I. Ebbe (red.), *Comparative end International Criminal Justice Systems*, Boston: Butterworth-Heinemann 1996; C.B. Fields, R.H. Moore (red.), *Comparative Criminal Justice: Traditional end Non-traditional Systems of Law end Control*, Prospect Heights, 111.: Waveland Press 1996.

[12] G. Howard, G. Newman (red.), *Varieties of Comparative Criminology*, Leiden–Boston–Köln 2001.

[13] H.J. Albrecht, *Vergleichende Kriminologie* [w:] H.J. Schneider (red.), *Internationales Handbuch der Kriminologie*, t. I: *Grundlagen de Kriminologie*, Berlin 2007, s. 255 i n.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

przestępczości światowej oraz stworzenia pełnego obrazu przestępczości, możliwości prewencyjnych i środków bezpieczeństwa[14].

Poza ramy policyjnie zarejestrowanej przestępczości wykracza porównawcze badanie ankietowe w dziedzinach wiktymizacji, przestępczości młodych ludzi, do której sami się przyznają, i konsumpcji narkotyków. Te badania koncentrują się na identyfikacji korelatów przestępczości i poczucia bezpieczeństwa, przy czym uwzględnia się czynniki ekonomiczne (bezrobocie, bieda), nierówność społeczną, procesy cywilizacyjne albo urbanizacyjne i – co jest charakterystyczne dla współczesności – postępującą indywidualizację.

Siły napędowe kryminologii porównawczej tkwią także w rosnącym zainteresowaniu analizą porównawczą międzynarodowej i ponadnarodowej przestępczości. Takie czynniki, jak: korupcja, handel ludźmi i narkotykami, pranie brudnych pieniędzy, terroryzm lub przestępczość gospodarcza, są kształtowane przez międzynarodową politykę kryminalną oraz międzynarodowe konwencje i częściowo też przyciągają nowe postaci do (międzynarodowej i ponadnarodowej) polityki kryminalnej[15]. To wskazuje na znaczenie tworzenia norm i rozwoju prawa karnego jako tematów kryminologii porównawczej. Chodzi tutaj o stworzenie ponadnarodowej polityki bezpieczeństwa, jak również o kompleksową kryminalno-polityczną tendencję do poddania zakłóceń interakcji społecznych (np. stalking) kontroli prewencyjnej i represywnej i do stosowania prawa karnego jako środka przeciwko strachowi i poczuciu niepewności.

Porównawczość bada, dlaczego działania kryminalne rozprzestrzeniają się na inne regiony. Bardzo dużą rolę odgrywają tutaj Konwencja Praw Człowieka i jej implementacja, jak również standaryzacja problematyki na międzynarodowej płaszczyźnie i zorientowanie na ekonomię rynkową. Ponadto rozwijająca się międzynarodowa współpraca policji i organów prawa wspiera zapotrzebowanie na badania porównawcze. W tym miejscu należy wymienić Międzynarodowy Trybunał Karny, który domaga się zdecydowanego poszerzania wiedzy komparatywnej przede wszystkim w celu stosowania sankcji karnych.

Kryminalne badania porównawcze prowadzą do zmian społecznych i polityczno-kryminalnych. Badania porównawcze z zakresu przestępczości młodocianych i sądownictwa nieletnich, narkotyków i stosowania oraz oddziaływania sankcji karnych odgrywają dużą rolę przy tworzeniu formalnej kontroli społecznej. Zainteresowanie kryminologią porównawczą wzrosło dzięki utrzymującemu się trendowi do wzajemnego dostosowywania systemów karnych w Europie i w Unii Europejskiej oraz powstaniu międzynarodowej i ponadnarodowej przestępczości. Badanie przyczyn zróżnicowania w sankcjonowaniu i stosowaniu prawa karnego w różnych krajach wpłynęło na empiryczne badania w zakresie postępowania karnego i wymiaru kary.

Ekonomizacja polityki prawnej i społecznej kontroli karnej prowadzi do stosowania badań porównawczych. Zasadniczą rolę odgrywają tutaj porównawcze analizy kosztów i pożytków płynących ze społecznej kontroli karnej. W obliczu olbrzymiego wzrostu liczby spraw uwidocznia się globalna tendencja polityki kryminalnej do uproszczania

[14] M. Killias, W. Rau, T*he European Sourcebook of Crime and Criminal Justice Statistics: A New Tool in Assessing Crime and Policy Issues in Comparative and Empirical Perspective*, „European Journal on Criminal Policy and Research" 2000, t. 8, s. 3–12.

[15] H.J. Albrecht, *The International System of Drug Control: Developments and Trends* [w:] J. Gerber, E.L. Jensen (red.), *Drug War American Style. The Internationalization of Failed Policy and Its Alternatives*, New York–London 2001, s. 49–60.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

postępowania karnego i częstszego stosowania zasady wyboru korzystniejszego rozwiązania[16].

Te uwagi wstępne można podsumować stwierdzeniem, że porównanie stanowi podstawową kategorię empirycznego badania kryminologicznego, że związane są z tym metodyczne implikacje, że kryminologia porównawcza zajmuje się tworzeniem teorii i ewaluacją i że kryminologia porównawcza silnie uwidocznia się dzisiaj w badaniach międzynarodowych i międzykulturowych.

Kryminologia porównawcza zawiera trzy zagadnienia dotyczące zawartości merytorycznej badania porównawczego, założonego celu i różnic między badaniem porównawczym i badaniem innego rodzaju. Międzynarodowe badanie porównawcze wykorzystuje oczywiście informacje z różnych krajów. Podstawowym celem kryminologii porównawczej jest opracowywanie teorii. Porównanie zezwala na uogólnienie obserwacji empirycznych i rozważań teoretycznych; zezwala też na obalenie błędnie przyjętych uogólnień[17]. Poza tym porównanie umożliwia podjęcie decyzji w przypadku istnienia tych samych okoliczności (*ceteris paribus*). Wiedza o tym, do jakich rozmiarów rozrośnie się raczej stałe istniejące lokalnie społeczne zjawisko, jeśli uwzględni się większy region i dłuższy okres przeprowadzania badań, pomaga w podejmowaniu decyzji w dobie globalizacji i błyskawicznego rozprzestrzeniania się informacji. Sedno kryminologii porównawczej stanowi zagadnienie, pod jakimi warunkami można porównywać grupy lub inne obiekty badań w celu wyciągnięcia wniosków z porównania i pozyskania nowych przedmiotów badań. Oczywiście, grupy społeczne są zasadniczo nieporównywalne, tak jak kraje, nawet jeśli leżą w tym samym regionie i mają wspólną historię, język itp. Zawsze istnieją pewne cechy, które przy bliższym poznaniu czynią z ludzi, grup lub krajów indywidualne przypadki. Problemem w przeprowadzeniu porównania są wówczas właściwości obiektów badań, które są związane z niepowtarzalnością osób i uwarunkowaniami społecznymi.

Duże znaczenie ma pytanie, jak można z porównawczej perspektywy projektować informacje i doświadczenia. To pytanie pojawia się zawsze wtedy, gdy z doświadczeń powstałych w różnych okresach, przestrzeniach, działaniach lub grupach społecznych należy wyciągnąć wnioski odnośnie do wystąpienia określonych zdarzeń. Jako przykład można tu podać badania problemów związanych z narkotykami i skutków ich zwalczania. Zwykle pojawia się pytanie, jak będzie rozwijał się rynek, jeśli zostaną zmienione określone warunki (polityka, ściganie przestępstw, dostępność itp.). Aby odpowiedzieć na to pytanie, można sięgnąć do zasobów teoretycznych i praktycznych, do quasi-eksperymentalnego badania albo do analogii, które miały miejsce w innych czasach, przestrzeniach lub działaniach.

Porównawcze badania kryminologiczne prowadzone w dziedzinie korelatów przestępczości ukazują rozmiar współzależności i równocześnie prowadzą do stwierdzenia, że mimo istnienia cechy lub kombinacji cech powiązanych z przestępczością, istnieją grupy, w których ta cecha lub kombinacja cech nie występuje równocześnie z przestępczością. Tym samym pojawiają się nowe pytania. Na przykład stwierdzono, że różne grupy imigrantów – mimo takich samych społecznych i ekonomicznych warunków w nowym kraju – podejmują całkowicie odmienne działania kryminalne. Grupy imigrantów pochodzące

[16] B. Dupont, P. Grabowsky, C. Shearing, *The governance of security in weak and failing states*, „Criminal Justice" 2003, t. 3, s. 331–350.

[17] N. Alexander, *Menschenrechte im afrikanischen Kontext. Eine Kulturübergreifende Perspektive* [w:] W. Krull (red.), *Zukunftsstreit*, Göttingen 2000, s. 13–31.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

z tego samego kraju cechuje duże zróżnicowanie, jeśli chodzi o działalność przestępczą, i jest to zależne od dzielnicy, miasta albo kraju, w którym się osiedliły[18].

Kryminologia porównawcza dotyczy obserwacji przestępczości, wyjaśniania trendów, a w szczególności różnic w trendach przestępczości (tym samym dotyczy prognoz), opisywania i wyjaśniania kierunków rozwoju prawa karnego i jego oddziaływań na przestępczość i działania kryminalne, jak również reakcji ofiar i opinii publicznej na wiktymizację i przestępczość.

Celem kryminologii porównawczej jest obserwacja przestępczości i jej rozwoju w społeczeństwach i w życiu. Badania porównawcze są przede wszystkim skoncentrowane na przyczynach, które powodują, że poziom przestępczości jest różny w poszczególnych krajach, i na tym, czego mogą nauczyć się kraje z wysoką przestępczością od krajów z niską przestępczością. Przewidywanie trendów w przestępczości jest obciążone wysokim ryzykiem, ponieważ informacje empiryczne odnośnie do przestępczości i jej uwarunkowań są bardzo płynne. Wypowiedzi na temat przestępczości i jej rozwoju są obwarowane interesami różnych grup. Raz są to osoby, które zajmują się nią profesjonalnie lub na płaszczyźnie politycznej, innym razem osoby, od których pochodzą informacje (składający doniesienie, ofiary przestępczości, eksperci, świadkowie).

Metodyczne implikacje zagadnienia rozwoju przestępczości były i są znaczące, ponieważ wszystkie instrumenty do pomiaru przestępczości ukrywają w sobie (w szczególności przy porównywaniu różnych okresów) wiele problemów, które uniemożliwiają całkowite uwzględnienie zmian wywierających wpływ na rozwój przestępczości. Tak czy inaczej – w obliczu stale pojawiających się prognoz o eksplozji przestępczości i zagrożenia bezpieczeństwa wewnętrznego pojawiają się pytania o trendy i tendencje. Na przykład w najbliższej przyszłości przewiduje się dla Stanów Zjednoczonych, na podstawie prognozowanych zmian demograficznych, dramatyczny wzrost fali przestępstw. Zachodnioeuropejskie społeczeństwa zajmują się od końca lat 80. XX w. coraz intensywniej oddziaływaniami imigracji i zorganizowanej przestępczości na sytuację społeczną i gospodarczą, co skłania do rozmyślań nad nowymi (a może już starymi?) zagrożeniami dla współczesnych społeczeństw. Również same przemiany społeczne stwarzają problemy, jeśli chodzi o przewidywanie kierunków zmian i ich wielkości.

W ostatnich dziesięcioleciach w centrum zainteresowania kryminologów były nowe zjawiska, tj. przestępczość zorganizowana, ponadnarodowa i związana z nowymi mediami. W przypadku tych zjawisk nie odnotowano trendu spadkowego. Jest to zrozumiałe, ponieważ pomiar przestępczości ograniczał się do jej konwencjonalnych form. Nie ma takich instrumentów pomiaru, które porównywalnie do tych stosowanych w przestępczości konwencjonalnej mogłyby uwidoczniać trendy w jej nowych formach. Dlatego niniejsze informacje dotyczące nowych form przestępczości ograniczają się w dużym stopniu tylko do opisu struktur międzynarodowych szarych stref gospodarki i czarnych rynków. Zjawiska, takie jak: ponadnarodowa zorganizowana przestępczość, rozwój ugrupowań mafijnych i skorumpowanych struktur, świadczą o rosnącej bezradności władzy państwowej, rozpoczynającym się procesie erozji państwa prawa i podstawowych norm społecznych. Uważa się, że przestępczość zorganizowana jest reakcją na „słabe" państwo i na słabe – targane procesami dezintegracyjnymi – społeczeństwo[19]. Hipotezy, które

[18] H.J. Albrecht, *Immigration, Kriminalität und Innere Sicherheit* [w:] G. Albrecht, O. Backes, W. Kühnel (red.), *Gewaltkriminalität zwischen Mythos und Realität*, Frankfurt 2001, s. 259–281.

[19] H.J. Albrecht, *Vergleichende…*, s. 261.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

w związku z powyższym zostaną przedstawione, mają dynamiczny charakter i opierają się na pesymistycznej diagnozie dotyczącej ogólnych kierunków rozwoju i warunków w (zachodnich) społeczeństwach.

Oceniając globalny stan przestępczości, należy podkreślić, że obserwacja trendów i tendencji w przestępczości nie jest łatwa. Z tego powodu są podejmowane wysiłki w celu utworzenia międzynarodowej bazy danych w zakresie przestępczości i sądownictwa kryminalnego. Obok *World Crime Surveys* wraz z ukazaniem się *European Sourcebook of Crime and Criminal Justice Statistics* powstała zatem możliwość zebrania różnych współczynników przestępczości i kontroli kryminalnej i ich porównywania. W międzyczasie bardzo rozpowszechniły się alternatywne instrumenty gromadzenia danych o przestępczości. Jednakże problemy związane z oceną danych i ich interpretacją prawie się nie zmieniły[20].

Poprzez rejestrowanie przestępczości przez policję w Europie można rozpoznać trendy i tendencje. Dzięki temu wiemy, że przestępczość w XX w., szczególnie po drugiej wojnie światowej, znacznie wzrosła. Natomiast liczba wyroków skazujących w porównaniu ze wzrostem liczby czynów przestępczych zmienia się w niewielkim zakresie. Należy to tłumaczyć polityką władz dążącą do ograniczania liczby procesów w sprawach mniejszej wagi.

Bez wątpienia ogromny wpływ na wielki wzrost przestępczości w Europie, licząc od 1990 r., wywarły zmiany społeczno-polityczne i ekonomiczne w Europie Wschodniej. Nie dotyczy to jednak krajów skandynawskich. W Szwecji na przykład w latach 90. nie odnotowano wzrostu przestępczości, a nawet wystąpił spadek wykroczeń przeciwko własności i uszkodzeń mienia. Trend spadkowy w przestępczości wystąpił również w Ameryce Północnej (w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie). Zupełnie inny trend można zaobserwować w drugiej połowie XX w. w Japonii, gdzie zarejestrowano najwięcej przestępstw zaraz po drugiej wojnie światowej, potem nastąpił długotrwały spadek przestępczości, który – jeśli chodzi o przestępczość z zastosowaniem przemocy – utrzymuje się do dzisiaj. Poczynając jednak od lat 70., wzrasta w Japonii liczba wykroczeń przeciwko mieniu.

W krajach europejskich wystąpił wyraźny spadek przestępczości przeciwko mieniu. Natomiast w dziedzinie najcięższych przestępstw z zastosowaniem przemocy (zabójstw i gwałtów) odnotowuje się w ciągu ostatnich 50 lat w krajach zachodnioeuropejskich oraz w Kanadzie i Australii pewną stabilizację (w odróżnieniu od Stanów Zjednoczonych).

Inny trend można zaobserwować, śledząc dane dotyczące uszkodzeń ciała i rozboju zarejestrowane przez policję. Także w tym zakresie w Europie Zachodniej widoczna jest prawie jednolita tendencja. Liczba przestępstw uszkodzenia ciała i rozboju ogromnie wzrosła w latach 90. Akurat w tych dziedzinach szczególnie istotna jest postawa społeczeństwa – jego reakcja na obserwowane przypadki stosowania przemocy i gotowość do składania doniesień na policji. Mimo braku reakcji społeczeństwa na obserwowane akty przemocy i rozboju oraz niechęci do składania zeznań statystyki policyjne odnotowały wyraźny wzrost liczby tego rodzaju przestępstw. Można wytłumaczyć to zjawisko na podstawie danych z Wielkiej Brytanii, z których wynika, że wzrost liczby przestępstw z użyciem siły nastąpił tylko w rodzinie i kręgu znajomych, natomiast przemoc stosowana przez obcych utrzymuje się na tym samym poziomie lub wręcz ulega zmniejszeniu. Wynika z tego, że osoby bliskie ofierze lub z jej najbliższego otoczenia reagują na sytuację poprzez informowanie policji. Pozwala to również

[20] H.J. Albrecht, *Vergleichende*…, s. 262.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

przypuszczać, że zmieniło się dotychczasowe bardzo powściągliwe nastawienie policji, jeśli chodzi o przyjmowanie zgłoszeń o przemocy w najbliższym otoczeniu ofiary lub w określonych grupach społecznych. Należałoby dokładniej zbadać problematykę wyczulenia instytucji oraz społeczeństwa na przejawy agresji i przemocy w celu dokonania odpowiednich zmian w świadomości społecznej.

Dynamika rozwoju zarejestrowanych przez policję czynów przestępczych trochę inaczej wygląda w krajach europejskich. Policyjne statystyki kryminalne odnotowują wzrost przestępczości np. w Polsce w latach 90. Od 2007 r. stwierdza się spadek niektórych rodzajów przestępstw, np. zabójstw i rozbojów. Trudno porównywać okresy poprzedzające przełom z tymi, które po nim nastąpiły, ponieważ w tym czasie ulegały zmianom zasady rejestracji, nastąpiły zmiany ustawodawcze, a także tendencje do składania zawiadomień. Ważna jest także intensywność ścigania.

W Chinach odnotowano wzrost policyjnie rejestrowanej przestępczości. Postępujące od końca lat 80. ekonomiczne i polityczne otwarcie doprowadziło do gwałtownych zmian w społeczeństwie, co wiązało się ze wzrostem przestępczości i zmianami w jej strukturze. Zgodnie z oczekiwaniami znacznie wzrasta przestępczość przeciwko mieniu, natomiast przestępczość z użyciem przemocy jest raczej stabilna[21].

Bezpośrednio po społeczno-politycznym przełomie w 1989 r. nastąpił wzrost policyjnie rejestrowanej przestępczości we wszystkich krajach Europy Wschodniej i Środkowej. Szczególnie wyraźny jest tu wzrost w dziedzinie typowej przestępczości ulicznej, tj. kradzieży z włamaniem oraz uszkodzeń ciała i rozbojów. Należy jednak zadać pytanie, czy ten trend jest wynikiem faktycznego wzrostu liczby czynów karalnych czy też wzrostu liczby zawiadomień. Wyjaśnianie trendów w przestępczości opiera się na empirycznym sprawdzaniu danych teoretycznych. Można jednak stwierdzić, że długotrwałe trendy w przestępczości nie wykazują jednoznacznych i równoległych powiązań z procesami industrializacji, migracją ludzi ze wsi do miasta, nieformalną kontrolą, jak również społeczną dezorganizacją i nierównością. Od dłuższego czasu bada się także powiązania między bezrobociem (ewentualnie sytuacją ekonomiczną) i przestępczością. Trudno jest wytłumaczyć zróżnicowanie trendów niepowtarzalnymi i mającymi źródło w przeszłości procesami. W centrum uwagi są punkty zwrotne w życiu oraz społeczne uwarunkowania. W końcu chodzi o zidentyfikowanie sytuacji, które wpływają na strukturalne i przestrzenne zmiany społeczne i trendy w kryminalistyce. Należy obserwować wytwarzane przez społeczeństwo mechanizmy samokontroli, społeczne powiązania i orientacje indywidualne oraz zbiorowe, kapitał ludzki, ruchy na rynkach pracy legalnym i czarnym oraz rynkach narkotykowych.

Kryminologiczne badania recydywy dotyczą porównań liczby dokonywanych czynów karalnych po uprzednim zastosowaniu sankcji karnych. Chodzi o powiązania między resocjalizacją, prewencją i zadaniami wychowawczymi prawa karnego dla nieletnich i o określenie skuteczności różnych sankcji stosowanych w celu zapobiegania recydywie. Należy stworzyć odpowiednie grupy porównawcze (lub kontrolne), na podstawie których będzie można badać skutki sankcji karnych.

Przy badaniu recydywy najważniejsze miejsce zajmuje zagadnienie porównywalności, ponieważ od tego zależy wiarygodność badań. Tylko poprzez spełnienie warunków

[21] L. Cao, Y. Dai, *Inequality and Crime in China* [w:] J. Liu, L. Zhang, S. Messner (red.), *Crime and Social Control in a Changing China*, Westport 2001; J. Chisholm, *Benefis-Cost Analysis and Crime Prevention, Australian Institute of Criminology*, „Trends and Issues" 2000, t. 147, s. 73–85.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

kontrolowanego eksperymentu wyklucza się niebezpieczeństwo, że ewentualne różnice będzie można wyjaśnić poprzez postawienie innych hipotez. Pozostaje jeszcze problem teoretycznego wyjaśnienia zakładanych i obserwowanych różnic. Wiadomo jednak, że kontrolowane eksperymenty będą rzadkim przypadkiem, ponieważ niewiele obszarów sankcji karnych nadaje się do przeprowadzania tego typu eksperymentów.

Badania recydywy koncentrują się na recydywie po odbyciu kary pozbawienia wolności – tym samym nie uwzględniają spraw związanych z karami pieniężnymi, z warunkowym zawieszeniem kary lub odebraniem prawa jazdy, chociaż ich masowy charakter wskazuje na konieczność przeprowadzenia badań. Nie przeprowadza się również badań porównawczych związanych z rzadziej stosowanymi sankcjami, jak np. umieszczeniem sprawcy w zakładzie odwykowym lub psychiatrycznym. Badania recydywy są ukierunkowane na sprawy związane z pozbawieniem wolności i tym samym dyskryminują inne, nie mniej istotne[22].

Recydywa skłania do rozważań na temat wymiaru kary i jej wysokości. Jednym z najbardziej istotnych czynników warunkujących wysokość kary jest uprzednio odbyta kara. Następnie pojawia się pytanie, które dziedziny przestępczości są najbardziej podatne na recydywę oraz w jakim stopniu recydywa wpływa na wzrost przestępczości. W przypadku przestępczości młodocianych bardzo przydatne są badania kohortowe, na podstawie których można ustalić, w jakich grupach (tych, które po raz pierwszy wejdą w konflikt z prawem, albo tych, które już mają doświadczenie w tej dziedzinie) występuje przyrost przestępczości[23].

Badania związane z narkotykami i polityką zwalczania przestępczości z nimi związanej stanowią obiekt międzynarodowych prac porównawczych. Na pierwszy plan wysuwa się pytanie, jaki rodzaj polityki zwalczającej przestępczość narkotykową jest najbardziej skuteczny.

W Europie i na świecie widoczne są pewne porównywalne zjawiska, jeśli chodzi o kontrolę i zwalczanie przestępczości narkotykowej. Bardzo pomocne są tu międzynarodowe umowy odnośnie do kontrolowania przestępczości narkotykowej. Różne traktowanie konsumentów narkotyków jest uzależnione od faktu, czy konsument ponosi również odpowiedzialność za powstawanie problemu narkotycznego albo czy jest tylko uzależniony. Na politykę zwalczania przestępczości narkotykowej zasadniczy wpływ mają teorie pragmatyczne.

Istnieją dwa modele zwalczania przestępczości narkotykowej: abstynencki (zero tolerancji) i minimalizacji szkód. W modelu abstynenckim bezwzględnie zwalcza się przestępczość narkotykową, podczas gdy model minimalizacji szkód dopuszcza pewną tolerancję i próbuje zredukować ryzyka towarzyszące przestępczości narkotykowej. Oba modele się wykluczają, jednak wydaje się, że począwszy od lat 90. model minimalizacji szkód zyskuje większą popularność. To przejawia się w coraz szerszym stosowaniu programów metadonowych, jak również eksperymentach dobrowolnego przekazywania heroiny państwu. Wydaje się, że zarówno programy metadonowe, jak i oddawanie heroiny mają pozytywne skutki w przypadku pewnych grup uzależnionych od heroiny, przejawiające się w stabilizacji społecznej i zdrowotnej oraz redukcji liczby przestępstw narkotykowych.

---

[22] H.J. Albrecht, *Vergleichende…*, s. 269, 270.

[23] V. Grundies, S. Höfer, C. Tetal, *Basisdaten der Freiburger Kohortenstudie: Prävalenz und Inzidenz polizelicher Registrierung*, Freiburg 2002.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Podczas badania rozmiaru problemów narkotykowych wśród młodzieży stwierdzono, że jest on niezależny od sposobu zwalczania. Przestępczość narkotykowa jest widocznie uwarunkowana innymi czynnikami niż te, które zazwyczaj są uwzględniane w polityce zwalczania narkotyków. Na spożywanie i rozpowszechnianie narkotyków wśród młodych ludzi mają zapewne wpływ chęć poznania czegoś nowego, przynależność do grupy i ruchy subkulturowe.

Przy ocenie skuteczności polityki zwalczania przestępstw narkotykowych problematyczne stają się pojęcia sukcesu i niepowodzenia. Celem każdej narodowej polityki zwalczania narkotyków jest ochrona zdrowia i jest to cel zbyt kompleksowy, żeby można było go precyzyjnie zbadać empirycznie. Dominującymi dzisiaj w Europie kryteriami oceny przestępczości narkotykowej są: częstotliwość konsumpcji narkotyków, liczba przypadków śmiertelnych po przedawkowaniu, liczba przyjęć w szpitalach i ośrodkach leczenia uzależnień albo przestawień ze słabych na mocne narkotyki[24].

Badanie związków między imigracją i przestępczością zakłada porównanie dwóch grup ludności – napływowej i osiadłej. Z pochodzeniem są związane różne kulturowe i religijne uwarunkowania. W tym porównaniu chodzi też o problemy związane z integracją, rozwojem miast i postrzeganiem imigrantów jako nowej niebezpiecznej warstwy społecznej. Zakładanie przyczynowych powiązań między imigrantami a wzrostem przestępczości wskazuje na istnienie głęboko zakorzenionych przesądów. Szeroko rozpowszechnione są poglądy, podsycane przez skrajne prawicowe partie i ugrupowania, na temat tego, że imigranci oraz osoby ubiegające się o azyl stanowią zagrożenie dla bezpieczeństwa wewnętrznego. We wszystkich europejskich społeczeństwach daje się zauważyć zainteresowanie problematyką imigracji i łączenie jej z przestępczością[25]. Dotyczy to również krajów Europy Środkowej i Wschodniej, które do niedawna stanowiły źródło migracji do Europy Zachodniej. Zakłada się powiązania między handlem narkotykami, zorganizowaną przestępczością i imigracją, które wzajemnie się przenikają i w ten sposób potęgują negatywne zjawiska.

Punktem wyjścia do badań poziomu przestępczości różnych grup imigrantów i reszty społeczeństwa nie może być sprawozdawczość własna. W zależności od kraju istnieją znaczne różnice w interpretacji poziomu przestępczości różnych grup etnicznych i imigrantów. Wskazuje to na konieczność stworzenia podstaw teoretycznych w celu ujednolicenia wyników badań.

Mimo braku jednolitej bazy można stwierdzić, że wśród migrantów ewentualnie imigrantów w pierwszym pokoleniu w klasycznych krajach Europy Zachodniej, przyjmujących cudzoziemskich robotników, poziom przestępczości był niższy od drugiego lub trzeciego pokolenia niż wśród migrantów, którzy przybyli w latach 80. i 90. Wyjątek stanowi Szwecja – w tym kraju nie odnotowuje się wzrostu przestępczości wśród imigrantów w porównaniu do reszty społeczeństwa ewentualnie do pierwszego pokolenia imigrantów, co tłumaczy się skutecznością państwowej polityki integracyjnej[26].

Wspólną cechą większości migrantów jest ich marginalna pozycja społeczna i ekonomiczna. Patrząc jednak z punktu widzenia przestępczości, należy różnie sklasyfikować grupy migrantów o takiej samej lub podobnej strukturze społecznej i ekonomicznej.

---

[24] H.J. Albrecht, *Vergleichende…*, s. 270–272.

[25] S. Beaux, M. Pialoux, *Violences urbaines, violence sociale. Génése des nouvelles classes dangereuses*, Paris 2003.

[26] H.J. Albrecht, *Ethnic Minorities, Crime and Criminal Justice in Germany* [w:] M. Tonry (red.), *Ethnicity, Crime and Immigration. Comparative and Cross National Perspectives*, Chicago–London 1997, s. 31–99.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Dotyczy to rozmiaru przestępczości i jej struktury. Społeczne i ekonomiczne przemiany ostatnich dziesięcioleci są bardzo niekorzystne dla migrantów. Migranci XIX i XX w. zaczynali z reguły od najniższego poziomu społecznej i ekonomicznej drabiny i stopniowo, przez generacje, wspinali się po niej. Tego typu następujące przez kilka pokoleń skuteczne integracje całych grup, jakie można było zaobserwować jeszcze na początku XX w., dzisiaj już nie mają miejsca albo wymagają znacznych inwestycji, by usunąć przyczyny uniemożliwiające integrację. W szczególności zanikanie zapotrzebowania na niewykwalifikowaną siłę roboczą i spowodowane tym przemiany w krajach uprzemysłowionych drastycznie utrudniły sytuację na rynku pracy i tym samym zmieniły warunki istotne dla tradycyjnej integracji. Ponadto polityczne przemiany w Europie spowodowały znaczne zmiany w sytuacji prawnej migrantów i imigrantów. W latach 60. i 70. XX w. większość imigrantów legalnie przyjeżdżała do Europy i tu zostawała, dzisiaj natomiast badania wskazują albo na nielegalność przyjazdu i pobytu, albo na formy przejściowe, jakimi są status azylanta lub status osoby tolerowanej, co stwarza znaczne ryzyko, jeśli chodzi o przestępczość. Europejska migracja aż do lat 80. była pożądana i wspierana, dzisiaj natomiast ze względu na kryzysy polityczne i transformacyjne stanowi niepożądane zjawisko wewnątrzeuropejskie. Migranci – tak jak przedtem – ciągną do wielkich miast, w których wzrasta liczba problemów społecznych wszelkiego rodzaju. Problem ten zszedł niejako na drugi plan w kontekście napływu emigrantów – uchodźców z Afryki Północnej.

Nowsze trendy w badaniach podkreślają znaczenie analiz kosztów i pożytków. Analiza kosztów i pożytków stanowi argument przede wszystkim w kontekście rozważania alternatywy dla kary pozbawienia wolności. Porównanie dotyczy kosztów stosowania różnych sankcji i samej przestępczości. Porównanie zwraca uwagę na pożytki płynące z zapobiegania przestępczości.

Przy analizach kosztów koncentrowano się dotychczas głównie na wydatkach związanych z wykonywaniem kar, szczególnie pod kątem stosowania alternatywy dla kary pozbawienia wolności, takiej jak kara pieniężna lub wyrok w zawieszeniu. W latach 70. pojawiło się w Niemczech opracowanie dotyczące korzyści płynących z zamiany krótkotrwałej kary pozbawienia wolności na karę pieniężną, ponadto próbowano dokonać kompleksowej oceny tego zjawiska[27].

Ogromną trudność sprawia ustalenie faktycznych kosztów przestępczości i stosowania prawa karnego oraz pożytków płynących z poszczególnych działań i być może dlatego brak jest szczegółowych analiz. Niezbyt często można też spotkać badania dotyczące kosztów poszczególnych sankcji lub poszczególnych faz postępowania karnego albo też prawa karnego. Nawet pytając o koszty bezpieczeństwa wewnętrznego, szybko dochodzimy do wniosku, że odpowiedź nie jest prosta, a być może jest nawet niemożliwa. Na przykład, pytając w Niemczech o całkowite koszty kontroli przestępczości, od razu napotykamy problem, ponieważ w budżetach ministerstw: wewnętrznego i sprawiedliwości nie znajdziemy osobnej pozycji dotyczącej kosztów policji kryminalnej, sądownictwa karnego i wykonywania kary. Na podstawie dostępnych informacji można zauważyć trend do większego uwzględniania kosztów wykonywania kary w budżetach ministerstwa sprawiedliwości. Należy tutaj zwrócić uwagę na fakt, że koszty wykonywania kary są silnie powiązane ze standardami zakwaterowania oraz utrzymania i że te również na skutek konwencji europejskich bardzo wzrosły od końca lat 80. ubiegłego wieku. Porównawcza analiza kosztów, uwzględniająca z jednej strony różne kraje, a z drugiej – wykony-

[27] G. Grohmann, *Strafverfolgung und Strafvollzug Eine ökonomische Analyse*, Göttingen 1973.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

wanie kary w porównaniu z innymi (ambulatoryjnymi) sankcjami, jest bardzo trudna do przeprowadzenia. Takie porównanie wymagałoby zastosowania uproszczeń odnośnie do czynników wpływających na koszty oraz redukcji funkcji i celów poszczególnych sankcji. Wymierzenie kary ma za zadanie nie tylko zapobiegać recydywie i umożliwiać resocjalizację, ponadto należy zapewnić zakwaterowanie minimalizujące ryzyko ucieczki, opiekę medyczną, zatrudnienie dla więźniów i możliwość ukończenia szkoły. Z analiz kosztów wynika, że wykonywanie kary – abstrahując od kosztów policji – stanowi największą pozycję w budżecie.

Badania ewaluacyjne, na podstawie których można stwierdzić, jakie są skutki różnych interwencji z punktu widzenia zapobiegania recydywie i jakie koszty są z tym związane, są niezbędne do oceny stosunku kosztów do pożytków.

Nowym polem dla badań analizy kosztów stał się kontrolowany elektronicznie areszt domowy. Wiadomo, że do powstania i rozpowszechniania się kontroli elektronicznej przyczyniły się niskie koszty. Na pierwszym etapie badań uwzględnia się relacje między kosztami i pożytkami (zapobieganie przestępczości) pojedynczych interwencji (sankcji). Drugi etap polega na określeniu efektywności różnych form interwencji.

Porównawcze analizy kosztów i pożytków z natury rzeczy opierają się na aktualnych danych i mają krótkotrwały charakter – należałoby w większym stopniu zająć się długotrwałymi skutkami finansowymi określonych sankcji i w tym kontekście prześledzić ekonomiczne następstwa masowego stosowania kary pozbawienia wolności. Należy zaznaczyć, że powszechne stosowanie kary więzienia ma nie tylko skutki finansowe, ale również trudne do uchwycenia oddziaływania na struktury społeczne, wzory zachowań, nastawienie do pracy itp.

W programach badawczych należałoby uwzględnić pytanie, czy jeśli chodzi o efektywność i koszty, to lepiej jest stosować karę pozbawienia wolności czy też lepiej jest położyć większy nacisk na programy lecznicze lub terapeutyczne.

Kryminologia porównawcza zwraca uwagę na znaczne problemy związane z określeniem warunków występowania działań kryminalnych i rozwojem przestępczości. Przeprowadzenie porównania jest związane ze stworzeniem odpowiedniej bazy porównawczej, tak aby wyniki badań były wiarygodne. Istnieje konieczność rozwijania międzynarodowej i międzykulturowej kryminologii porównawczej przede wszystkim tam, gdzie dokonały się procesy globalizacji i gdzie poszukuje się międzynarodowych i ponadnarodowych rozwiązań w zakresie zwalczania problemów przestępczości i zapewnienia bezpieczeństwa przekraczających granice państw[28].

[28] H.J. Albrecht, *Vergleichende*…, s. 279, 280.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział IV

PROBLEMY WSPÓŁCZESNEJ KRYMINOLOGII

Na Piętnastym Światowym Kongresie Kryminologicznym, który odbył się 20–25 lipca 2008 r. w Barcelonie, omówiono wiele tematów ważnych dla rozwoju tej dyscypliny. Temat oficjalny Kongresu brzmiał: „Przestępczość i kryminologia – badania i działania". Wzięło w nim udział około 1000 delegatów, w tym 1/5 spoza Hiszpanii. Na czterech sesjach plenarnych wygłoszono jedenaście referatów, w tym siedem w języku angielskim, a cztery w hiszpańskim. Tematykę Kongresu zawartą w referatach przedyskutowano w 157 grupach roboczych. Najważniejsze omawiane zagadnienia to: kryminologia jako aktualny problem, wiktymologia, przestępczość młodocianych, przestępczość zorganizowana, odnowiony wymiar sprawiedliwości, badania policyjne, terroryzm, problematyka przemocy, polityka kryminalna i przestępczość związana z narkotykami[1]. Ten Kongres wytyczył perspektywy rozwoju kryminologii.

David Garland (Nowy Jork)[2] w referacie „Dyscyplinowanie kryminologii: założenia instytucjonalne a intelektualna przyszłość" odniósł się do m.in. poglądu Foucaulta[3] (1997), że kryminologia legitymizuje państwowe instytucje wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych. Kryminologia stara się legitymizować państwową przemoc karną przez usprawiedliwianie kary jako metody naukowej[3]. D. Garland uznał te poglądy za przesadne, gdyż we współczesnej kryminologii nie występuje tylko jeden kierunek działania i jedno podejście do władzy. Rozróżnił on oficjalną kryminologię włączoną w państwową praktykę i politykę oraz kryminologię akademicką, która jest wiedzą krytyczną. Zajmuje się ona bowiem problematyką nadużyć władzy, przestępczością państwową i wykorzystywaniem ekonomicznie słabych oraz szkodzeniem mniejszościom. Nie podzielił on też poglądów Johna Hagana, Stanleya Cohena i Nilsa Christiego, że kryminologia powinna się od państwa oddzielić (uwolnić), państwo zaś oraz jego prawo karne jedynie krytykować.

Kryminologia jest nauką zarówno stawiającą problemy, jak i je rozwiązującą. Zdefiniował on kryminologię jako „specyficzną formę dyskusji o przestępstwie i karze, pozostającą w związku z wielu instytucjonalnymi i intelektualnymi dziedzinami, z których

[1] H.J. Schneider, *Tagungsbericht. Der 15 Welt-Kongress für Kriminologie*, „Monatschrift für Kriminologie und Straverfahren" 2008/5, r. 91, s. 390–398.

[2] D. Garland, *Disziplinierung der Kriminologie: institutionelle Gründungen und intellektualle Zukunft, referat na 15. Światowym Kongresie Kryminologicznym*, 20–25 lipca 2008 r., Barcelona.

[3] M. Foucault, *Discipline and Punish. The Birth of the Prison*, London 1977.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

każda ma charakterystyczne właściwości, pociąga za sobą szczególne rodzaje praktyki i zainteresowań oraz w różny sposób wiąże się z kwestiami władzy i środków".

Kryminologia XXI w. jest według D. Garlanda kompilacją różnych elementów. Różni się w wielu miejscach, ale jest też odmienna od porządku klinicznej kryminologii. Niektóre kierunki – jego zdaniem – mają słabe, bezpośrednie oddziaływanie, ale wszystkie przyczyniają się do dobra instytucji, kultury, stosunków społecznych, a w końcu do równowagi władzy politycznej.

Według D. Garlanda kryminologia nie jest też żadną „dyscypliną", ale raczej „zbiorem dyskursów, zakorzenionych w różnych instytucjonalnych dziedzinach, zorganizowanych według określonych problemów i projektów oraz ukierunkowanych na określone cele". Kryminologia będzie owocna tylko wtedy, gdy nowe koncepcje jej nauk podstawowych będą na nią przeniesione i od nowa przemyślane. Swój sukces sprowadza on do tego, że udało mu się zastosować do kryminologii koncepcje nauk społecznych.

Ezzat Fattah (Vancouver)[4] w referacie „Przyszłość kryminologii jako nauki społecznej a akademicka dyscyplina" – w przeciwieństwie do Garlanda – uważa kryminologię za autonomiczną, niezależną, empiryczną naukę społeczną o zachowaniu. Fattah wypowiedział się natomiast za jej oddzieleniem od normatywnej, dogmatycznej dyscypliny prawa karnego i polityczno-ideologicznej dziedziny polityki karnej. Studium ustawodawstwa i wykonawstwa nie jest częścią empirycznej i nienormatywnej nauki – kryminologii.

Kryminologię zdefiniował on z kolei jako „stosowanie naukowych koncepcji, metod i teorii do studium przestępstwa, sprawcy i ofiary". W jego rozumieniu polityka karna jest ukształtowana przez konserwatywną ideologię, religijną punitywność i – od niedawna – przez politykę strachu. Z nauką nie ma ona wiele wspólnego, za to tym więcej z polityką i ideologią. Fattah opowiedział się przeciw kryminologii jako prawnokarnej nauce pomocniczej i jako nieważnej gałęzi prawa karnego. Polityka karna jest synonimem kary i kontroli. Obie są głównym instrumentem represji. Zalecił on ograniczenie zakresu kryminologii i jej zastosowanie dla nauki.

Temat: „Przestępczość zorganizowana: nowa etykieta i nowe zjawisko czy pretekst polityczny" omówiła Letizia Paoli (Leuven, Belgia)[5]. Do lat osiemdziesiątych przestępczość ta dotknęła niewielu państw: Stanów Zjednoczonych, Japonii, Włoch, Chin czy Kolumbii. Po 20 latach obraz sytuacji zmienił się gruntownie, zwłaszcza w Europie.

Przestępczość zorganizowana występuje obecnie we wszystkich państwach europejskich i stanowi poważny problem. W jej zwalczanie włączyły się Unia Europejska, Rada Europy i ONZ. Według Paoli rozszerzenie się nielegalnego handlu narkotykami i międzynarodowego handlu ludźmi to skutki globalizacji, upadku „żelaznej kurtyny" i ZSRR. Autorka poddała krytyce nieokreśloność i elastyczność koncepcji zorganizowanej przestępczości. Strach przed ekspansją włoskiej mafii na kraje europejskie, jej zdaniem, się nie potwierdził. Struktury i kultura włoskiej mafii nie znalazły naśladownictwa w Europie. Zagrożenia zawsze pochodziły od względnie małych i krótkotrwałych przestępczych przedsiębiorstw. Dzięki utworzeniu elastycznych, podlegających zmianom sieci te małe przedsiębiorstwa, stanowiące od lat siedemdziesiątych zjawisko masowe zachodniej, zorganizowanej przestępczości, wpłynęły na ekspansję nielegalnych rynków – zwłaszcza

[4] E. Fattah, *Die Zukunft der Kriminologie als Sozialwissenschaft und akademische Disziplin*, referat na 15. Światowym Kongresie Kryminologicznym, 20–25 lipca 2008 r., Barcelona.

[5] L. Paoli, *Organisiertes Verbrechen: ein neues Etikett ein neues Phänomen oder eine politische Handhabe oraz Die italienische Mafia. Paradigma oder Spezialfall organisierter Kriminalität?*, „Monatsschrift für Kriminologie und Strafrechtsreform" 1999, r. 82, s. 425–440.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

handlu narkotykami i ludźmi. Tradycyjne przestępcze organizacje występują tylko we Włoszech, w Bułgarii i w Turcji. Dlatego zwalczanie zorganizowanej przestępczości w Europie od lat dziewięćdziesiątych, a także internacjonalizacja polityki karnej przeciw tej przestępczości mają wątpliwą wartość.

Dotyczy to także Konwencji ONZ odnośnie do międzynarodowej zorganizowanej przestępczości z 2000 r., która weszła w życie w 2003 r. i była popierana przez Stany Zjednoczone i państwa europejskie. Paoli zwróciła jeszcze raz uwagę na to, że potężne, hierarchicznie zbudowane organizacje przestępcze nie stanowią dziś problemu w porównaniu z masą niezliczonych małych przedsiębiorstw kryminalnych. Przestępczość zorganizowana nie jest też nowym zjawiskiem, ale raczej ma nową etykietkę i jest pretekstem dla państwowej polityki karnej i dla przeprowadzania reform, które w przeciwnym razie spotkałyby się z oporem ludzi i ugrupowań broniących praw konstytucyjnych.

Yutaka Harada (Tokio) w referacie pod tytułem „Analiza przestrzennych i czasowych wzorców przestępczości wielkomiejskiej w Japonii" dowodził, że chicagowska szkoła kryminologii[6] była niezwykle wpływowa w całym świecie, także w Japonii. Omówił on projekty badawcze realizowane przez japoński Państwowy Instytut Wiedzy Policyjnej według koncepcji tej szkoły.

Jednym z tych projektów było zainstalowanie w trzech dzielnicach Tokio systemów telewizji przemysłowej w latach 1996–2003 w celu ustalenia wpływu nadzoru za pomocą kamer na zmniejszenie przestępczości i jej zapobieganie. Eksperyment okazał się pozytywny – liczba przestępstw kradzieży spadła o około 21,8%. Natomiast mniejsze jego oddziaływanie zanotowano na przestępstwa motywowane emocjonalnie, a więc akty przemocy.

Godny uwagi był drugi eksperyment (nadal prowadzony przez Instytut), polegający na opracowaniu metody zapobiegania wiktymizacji dzieci w drodze do szkoły. Opiera się on na teorii rutynowej aktywności[7], która mówi, że przestępczość zawsze pojawia się tam, gdzie znajdują się sprawcy i ofiary, a brak będzie opiekunów zdolnych do zapobieżenia wiktymizacji.

Wesley Skogan (Chicago)[8] w referacie „Działania policji w XXI wieku: dylematy imigracji i terroryzmu" podkreślił, że zadania policji będą się zmieniać wraz ze zmianą warunków społecznych, ekonomicznych i politycznych.

Wskutek globalizacji społeczeństwa stają się coraz bardziej heterogeniczne. Imigranci nie uznają panujących norm społecznych publicznego i prywatnego zachowania w nowym kraju. Boją się policji i nie ufają jej. Pozostają nadal ściśle związani ze społeczeństwami krajów pochodzenia. Rozmowy telefoniczne oraz internet umożliwiają im łatwą i tanią komunikację z rodzinnym krajem. W czasie urlopów i świąt odwiedzają rodzinne kraje i w związku z tym ich integracja z nowym społeczeństwem jest utrudniona.

Imigranci nielegalni cierpią ponadto wskutek ukrytej wiktymizacji – są też eksploatowani przez grupy zorganizowanej przestępczości. Do ukrytej i utajnionej wiktymizacji należy np. przemoc w rodzinie. Nielegalnych imigrantów wykorzystują też skorumpowani policjanci. Na przykład w Chicago policjanci mówiący po polsku wymuszali pieniądze od nielegalnych polskich imigrantów, którzy dostali się do Stanów Zjednoczonych z Kanady. Policja ma więc problem ze zdobyciem zaufania imigrantów, ale ponieważ po-

[6] C.R. Shaw, H.D. McKay, Juvenile Delinquency in Urban Areas, Chicago 1942, 1969.

[7] L.E. Cohen, M. Felson, *Routine activity theory* [w:] F.T. Cullen, R. Agnew (red.), *Criminological Theory. Past to Present*, Los Angeles 2006, s. 433–443.

[8] W. Scogan, *Polizeiarbeit im 21 Jahrhundert: Dilemmata der Immigration und des Terrorismus*, referat na 15. Światowym Kongresie Kryminologicznym, 20–25 lipca 2008 r., Barcelona.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

trzebuje współpracy z nimi – próbuje osiągnąć to poprzez rozszerzone działania w tych społecznościach. W dużych miastach (tzw. *sanctuary cities*) lokalne policje działają często przeciw surowym antyimigracyjnym wymogom z Waszyngtonu i chronią imigrantów wobec przestępczości z nienawiści. Te wysiłki niweluje jednak terroryzm, ponieważ społeczności imigranckie uznane są za siedliska terrorystów bądź za ich zaplecze.

Problematyką wiktymologiczną zajął się w swym referacie Marc Groenhuijsen (Tilburg, Holandia)[9]. Nawiązał on do Deklaracji ONZ z 1985 r. o zasadach właściwego traktowania ofiar przestępstw oraz ofiar nadużyć władzy. Chodziło w niej o poprawę pozycji prawnej ofiar w prawie materialnym i w postępowaniu karnym. Z rozesłanej w 1994 r. ankiety ONZ w sprawie realizacji tej Deklaracji wynikało, że nie została ona dostatecznie wprowadzona do systemów prawnych państw członkowskich. Eksperci Międzynarodowego Stowarzyszenia Wiktymologicznego wystąpili więc z pomysłem zaplanowania wiktymologicznej Konwencji ONZ[10]. Konwencja taka powinna być uchwalona z dwóch przyczyn:

1) powinna wzmocnić społeczną widoczność problemów ofiar,
2) „twarde prawo", tj. Konwencja, powinno wywrzeć większy nacisk na państwa członkowski niż Deklaracja.

Ponadto Konwencja ma uwzględnić, że ofiary przestępstw nie tworzą żadnej homogenicznej kategorii ludzi. Będzie w niej też silniej (niż w Deklaracji) zaznaczona wtórna wiktymizacja.

Zdaniem Groenhuijsena państwa powinny umożliwić ocenę efektywności wypełniania przez nie Konwencji, a odnowiony wymiar sprawiedliwości nie zawsze służy interesowi ofiar przestępstw, gdyż często zawiera szkodzące im rozwiązania.

Wiktymizację ofiar przestępstw omówił także Eugenio Raul Zaffaroni (Buenos Aires). Jego zdaniem w Ameryce Południowej nie ma zainteresowania polityków faktami, lecz raczej tym, co media czynią z tymi faktami. W massmediach ofiary przedstawiane są jako bohaterowie. Morderstwo i uprowadzenie w Argentynie są przez media dramatyzowane. „Moralna panika" miała tu wpływ na zaostrzenie kar w kodeksie, co nie poprawiło losu ofiar przestępstw. Zaffaroni rozróżnia dwa wiktymologiczne kierunki: jeden ma na celu polepszenie sytuacji ofiar, drugi zaś próbuje instrumentalizować wiktymizację z punktu widzenia kariery. Ten drugi kierunek nie chce pomagać ofiarom, lecz wykorzystuje ich wiktymizację jedynie do tego, by poprawić szansę kariery własnej jako dziennikarza bądź polityka. E.R. Zaffaroni poparł politykę karną opartą na empirycznych dowodach.

Przedmiotem dyskusji w grupach roboczych Kongresu były m.in. międzynarodowe badania porównawcze wykonania kary. Od 2000 r. wydział kryminologii uniwersytetu Greifswald pod kierownictwem F. Dünkela prowadzi badania porównawcze w Europie. Chodzi w nich o ocenę warunków życia więziennego skazanych oraz warunków pracy personelu penitencjarnego. W czterech projektach przedmiotem badań były tematy:

1) przegląd wykonania kary w państwach bałtyckich,
2) szczególne problemy wykonania kary przez kobiety w Europie,
3) skutki odbywania kar długoletnich,
4) analiza wykonania kary przez młodocianych w Europie.

---

[9] M. Groenhuijsen, *Entwurf der Konwention der Vereinten Nationen über Justiz und Unterstützung für Verbrechensopfer*, referat na 15. Światowym Kongresie Kryminologicznym, 20–25 lipca 2008 r., Barcelona.

[10] H.J. Schneider, *Verbrechensopferforschung, -politik und -hilfe: Fortschritte und Defizite in einem halben Jahrhundert*, „Monatsschrift für Kriminologie und Strafrechts reform" 2006, r. 89, s. 389–404.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Najwięcej uwagi poświęcano odbywaniu kary w państwach bałtyckich (Estonia, Łotwa, Litwa, Finlandia, Szwecja, Polska i Niemcy). Zapytano w ankietach 821 więźniów dorosłych – każdorazowo w dwóch zakładach karnych danego kraju. Uzyskano m.in. następujące wyniki badań:

1) warunki w zakładach karnych Szwecji i Finlandii są lepsze i najbardziej zgodne z międzynarodowymi standardami niż w pozostałych krajach (w Niemczech uznano je za średnie);
2) uczestnictwo więźniów w specjalnych programach zachowania i szkolenia największe jest w Finlandii (1/2), Szwecji i Litwie (2/3) oraz w Niemczech (1/3);
3) nawet w korzystnych warunkach wykonania kary 10–40% personelu penitencjarnego wykazuje symptomy depresji. W krajach bałtyckich – w tym w Polsce i Niemczech – depresja tego personelu sięga 60%; 10–20% personelu skarży się na regularne bóle głowy, pleców oraz zaburzenia snu.

Wnioski z tych wyników badań to:

1. Konieczność poprawy warunków życia więźniów i pracy personelu, co możliwe jest poprzez zmniejszenie liczby więźniów i przeludnienia w celach więziennych.

2. Humanizacja warunków odbywania kary, która zależy od woli politycznej przeprowadzenia reform.

Andre Kuhn (Lozanna, Neuchatel) przedstawił wyniki empirycznych badań porównawczych na temat stosunku do karalności wśród ludności i sędziów. Stwierdził on, że ogół ludności nie jest bardziej skłonny do karania przestępców niż sami sędziowie. Z kolei Setsuo Miyazawa (uniwersytet Aoyama Gakuin) stwierdził, że japońska polityka karna jest zbyt punitywna, co tłumaczy się tendencjami populistycznymi, zwłaszcza ze strony organizacji wiktymologicznych i popierających je polityków. Prasa japońska również wzywa do zaostrzania karalności.

Heather Strang (Canberra, Cambridge, Wielka Brytania)[11] podjęła temat „Odnowiony wymiar sprawiedliwości a ofiary ciężkich przestępstw". Odnowiony wymiar sprawiedliwości zajmuje się pośrednictwem między sprawcą a ofiarą w toku nieformalnych spotkań. Jest on ukierunkowany na pojednanie między nimi i ukształtowanie – obecnie i w przyszłości – relacji ze społeczeństwem. Ten wymiar sprawiedliwości dotyczy jednak lżejszych przestępstw i głównie popełnionych po raz pierwszy. Zarówno w Wielkiej Brytanii, jak i Australii podjęto próby tego typu pośrednictwa także w sprawach ciężkich przestępstw (ciężkie uszkodzenie ciała, rabunek). Wskutek tych przestępstw mogą powstać u ofiar psychospołeczne szkody, takie jak posttraumatyczny syndrom stresu, które mogą w ten sposób zostać złagodzone.

Hans-Joachim Schneider poddał wygłoszone referaty i dyskusje ostrej krytyce, ponieważ ich autorzy nie zajęli się stanem kryminologii w świecie, lecz wycinkowymi problemami w swoich krajach (Paoli, Harada, Zaffaroni).

Tymczasem większość kryminologów jest zgodna co do tego, że kryminologia jest samodzielną, interdyscyplinarną i międzynarodową nauką. Jest nie do przyjęcia oddzielenie polityki karnej od kryminologii ani ograniczenie jej do studium nad przestępstwem, sprawcą i ofiarą – jak to uczynił Fattah. W ten sposób pozbawia się kryminologię jej celu i praktycznych zadań rozwiązywania problemów. Nie ma dziś wyłącznie ideologicznej i represyjnej polityki karnej. Ostatnio polityka karna oparta na empirycznych dowo-

[11] H. Strang, *Restaurative Justiz und die Opfer Schwerverbrechen*, referat na Piętnastym Światowym Kongresie Kryminologicznym, 20–25 lipca 2008 r., Barcelona.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

dach popierana jest przez większość międzynarodowych kryminologów jako odpowiadająca kryteriom naukowym. Nakazem chwili nie jest ograniczanie kryminologii, lecz rozszerzanie jej dziedzin naukowych w płaszczyźnie historycznej, interdyscyplinarnej i międzynarodowej[12]. Wyniki studium Kuhna są zgodne z empirycznymi badaniami U.V. Bondeson[13] i można z nich wnioskować, że opinia publiczna (w Danii) w tendencji karania sprawców nie jest surowsza od sędziowskiej.

W Japonii rzeczywistość jest bardziej skomplikowana i chociaż prawdą jest, że ostrość karania się tam zwiększa, to jednak kraj ten należy do tych o najniższej wiktymizacji i skali aresztowań. Nie można zgodzić się z S. Miyazawą[14], że w Japonii tendencja karania wiąże się z populizmem. Cztery cele polityki karnej: ukaranie, zadośćuczynienie, odstraszanie i traktowanie skazanych sprawców, są ważne zarówno dla ekspertów, jak i opinii publicznej.

Obok punitywnych postaw istnieją silne tendencje wspierające alternatywę dla kary pozbawienia wolności[15]. Ofiary przestępstw nie są w większości żądne zemsty, lecz opowiadają się za zadośćuczynieniem.

Początkowo kongresy Międzynarodowego Stowarzyszenia Kryminologicznego (np. Rzym 1938, Paryż 1950, Haga 1960, Montreal 1965) były silnie ukierunkowane na kliniczną kryminologię, na osobowość i traktowanie sprawców. Dziś kliniczna kryminologia odgrywa rolę podrzędną. Od Kongresu w Belgradzie (1972) coraz większe znaczenie ma socjologia kryminalna i psychologia społeczna. Ofiara przestępstwa podczas dawnych kongresów była uwzględniana w małym stopniu i dlatego w 1979 r. wyodrębniło się Międzynarodowe Stowarzyszenie Wiktymologiczne. Od tego czasu odbyło się dwanaście międzynarodowych sympozjów wiktymologicznych w różnych częściach świata. Nawet dziś wiktymologia w światowych kongresach kryminologicznych nie jest prezentowana w zakresie, na jaki zasługuje.

Od początku lat 80. Amerykańskie Stowarzyszenie Kryminologiczne jest coraz aktywniejsze w skali międzynarodowej. Jego coroczne zjazdy z udziałem przedstawicieli zagranicznych, z licznymi grupami roboczymi i wszechstronną tematyką, przewyższają swym poziomem kongresy światowe. W szczególności dyskusje dotyczące teorii przeszły prawie w całości do Ameryki Północnej. Doroczne sesje Amerykańskiego Stowarzyszenia Kryminologicznego to spotkania anglojęzycznych kryminologów oraz kryminologów z krajów skandynawskich, ukierunkowanych w dużym stopniu naukowo-społecznie. Wpływ angielskojęzycznej kryminologii, chociaż znaczący, jest jednak ograniczony. Od 2001 r. doszły bowiem coroczne zjazdy Europejskiego Stowarzyszenia Kryminologicznego, które co do treści i organizacji można uznać za partnerskie wobec amerykańskich. Europejscy kryminolodzy poprzez udział w światowych kongresach, a zwłaszcza poprzez międzynarodowe kursy organizowane przez Międzynarodowe Stowarzyszenie Kryminologiczne, wspierają kryminologię w krajach, w których nie była zbyt rozwinięta – wykonują pionierską pracę. Pole ich działania przesuwa się na kraje Azji, Afryki i Ameryki Południowej.

---

[12] G. La Free, *Expanding criminology's domain: The American Society of Criminology 2006 Presidential Address*, „Criminology" 2007, vol. 45, s. 1–31.

[13] U.V. Bondeson, *Nordic Moral Climates. Value Continuities and Discontuities in Denmark, Finland, Norway and Sweden*, New Brunswick–London 2003.

[14] S. Miyazawa, *The politics of increasing punitiveness and the rising populism in Japanese Criminal justice policy*, „Punishment and Society" 2007, vol. 10, s. 47–77.

[15] J. Doble, *Attitudes to punishment in the US. Punitive and liberal options* [w:] J.V. Roberts, M. Hough (red.), *Changing Attitudes to Punishment, Public Opinions, Crime and Justice*, Portland, Oregon, 2002, s. 148–162.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział V

PODSTAWOWE ŹRÓDŁA INFORMACJI O PRZESTĘPCZOŚCI

1. Rys historyczny statystyki kryminalnej

Pierwszą statystykę sądową opublikował we Francji Jacques Guerry de Champneuf (1788–1852) w 1927 roku. Dane odnośnie do osób skazanych dotyczyły 1825 roku.

Za przykładem Francji poszła Szwecja, która opublikowała dane dotyczące przestępczości w 1830 roku[1]. W Niemczech (Bawarii) w 1803 roku zebrano dane statystyczne odnoszące się do procesów karnych. W USA (stan Nowy Jork) pierwszą statystykę sądową opublikowano w 1829 roku[2]. Francuz Michel Guerry (1802–1866) i Belg Adolphe Jacques Quetelet (1796–1874) dokonali naukowej analizy statystyki kryminalnej. Za narodziny statystyki kryminalnej uważa się rok 1835, kiedy to Quetelet opublikował dzieło o statystyce kryminalnej. Niemieccy uczeni Alexander von Mayr (1827–1905) i Alexander von Oetingen (1841–1925) rozwinęli kryminologiczne badania statystyczne. Dane o więziennictwie opublikowano w 1834 roku w stanie Massachusets (USA). Od roku 1929 Federal Bureau of Investigation wydaje statystykę kryminalną Crime Reports obejmującą tylko 8 przestępstw: morderstwo, zgwałcenie, ciężkie uszkodzenie ciała, włamanie, kradzież, kradzież samochodu i podpalenie[3].

2. Rodzaje statystyk kryminalnych

A. Sprawozdawczość w Policji

Jednostką obliczeniową jest przestępstwo. Współczynnikiem przestępczości jest stosunek liczby zarejestrowanych przestępstw do ogółu ludności (zwykle uwzględnia się 100 tysięcy ludności) zamieszkałej na danym terytorium.

Statystyka policyjna ma charakter operacyjny. Każdego dnia dysponuje się raportem o ostatnich wydarzeniach w ciągu 24 godzin.

---

[1] T. Selin, E. Wolfgang, *The Measurement of Delinquency*, New York–London–Sidney 1964.

[2] H. Graff, *Die deutsche Kriminalistik*, Stuttgart 1975.

[3] H.J. Schneider, *Kriminologie*, Berlin–New York 1987, s. 169–170.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Wskazać również należy na ujemną cechę tej statystyki. W pierwszym stadium obok przestępstw rejestruje się inne zdarzenia pozbawione charakteru kryminalnego (np. wypadki przy pracy, samobójstwa itp.).

Stąd też w licznych państwach wprowadzono do statystyki nową jednostkę obliczeniową – „przestępstwo stwierdzone".

Wartość tej statystyki dla badań kryminologicznych jest duża.

Zarządzenie nr 37 Komendanta Głównego Policji z 30 grudnia 2020 r. w sprawie metod i form prowadzenia sprawozdawczości w Policji (Dz.Urz. KGP z 2020 r. poz. 67) określa metody i formy wykonywania w Policji zadań w zakresie:

1) sprawozdawczości zawierającej informacje jawne, prowadzonej w Systemie Elektronicznej Sprawozdawczości w Policji, zwanym dalej „SESPol";
2) sprawozdawczości zawierającej informacje jawne, prowadzonej poza SESPol;
3) sprawozdawczości zawierającej informacje niejawne.

Sprawozdawczość w Policji, obejmuje:

1) zestawienia sprawozdawcze;
2) informacje sprawozdawcze.

Elektroniczny Rejestr Czynności Dochodzeniowo-Śledczych

Zarządzenie nr 31 Komendanta Głównego Policji z 6 października 2020 r. w sprawie funkcjonowania Elektronicznego Rejestru Czynności Dochodzeniowo-Śledczych (Dz.Urz. KGP z 2020 r. poz. 53) określa funkcjonowanie Elektronicznego Rejestru Czynności Dochodzeniowo-Śledczych.

Elektroniczny Rejestr Czynności Dochodzeniowo-Śledczych (ERCDŚ) prowadzi się w Komendzie Głównej Policji w systemach teleinformatycznych Policji, jako system służący do przetwarzania w formie elektronicznej, w sposób zautomatyzowany, informacji i danych osobowych gromadzonych przez Policję w urządzeniach ewidencyjnych w ramach prowadzonych postępowań karnych, karnych skarbowych i w sprawach nieletnich.

Zarządzenie określa:

1) zasady wykonywania zadań związanych z prowadzeniem i funkcjonowaniem ERCDŚ, w tym:
   a) funkcjonowania urządzeń ewidencyjnych ERCDŚ,
   b) zasady administrowania danymi ERCDŚ,
   c) system ról ERCDŚ oraz procedury udzielania, zmiany oraz cofania uprawnień do przetwarzania danych ERCDŚ;
2) zakres informacji i danych osobowych przetwarzanych w urządzeniach ewidencyjnych ERCDŚ;
3) procedury wprowadzania informacji i danych osobowych do urządzeń ewidencyjnych ERCDŚ;
4) procedury weryfikacji informacji i danych osobowych w ERCDŚ;
5) procedurę i sposób udostępniania danych ERCDŚ;
6) procedurę wykonywania kontroli i nadzoru nad przetwarzaniem informacji i danych osobowych w ERCDŚ.

Rejestracja prowadzonych przez Policję postępowań oraz związanych z nimi czynności procesowych prowadzona jest w urządzeniach ewidencyjnych w ERCDŚ.

W ERCDŚ prowadzi się następujące urządzenia ewidencyjne:

1) rejestr śledztw i dochodzeń (e-RSD);
2) rejestr postępowań sprawdzających (e-RPS);

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

3) rejestr czynności zleconych do wykonania przez jednostki Policji albo inne organy uprawnione do prowadzenia postępowania przygotowawczego (e-RPP);
4) księgę dowodów rzeczowych (e-KDRz);
5) rejestr wystąpień sądu lub prokuratora, o których mowa w art. 20 § 2 i art. 326 § 4 k.p.k. (e-RW);
6) rejestr wydanych postanowień o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego i wykonanych badań specjalistycznych (e-RPB);
7) rejestr podejrzanych, wobec których zastosowano środek zapobiegawczy w postaci dozoru Policji (e-Dozory);
8) rejestr czynności techniczno-kryminalistycznych (e-RCTK);
9) rejestr badań kryminalistycznych (e-RBK);
10) rejestr pozytywnych wyników sprawdzeń uzyskanych z krajowych lub zagranicznych baz śladów biologicznych albo daktyloskopijnych (e-RPWS);
11) wykaz biegłych sądowych i tłumaczy przysięgłych (e-WBiT);
12) skorowidz podejrzanych;
13) skorowidz zawiadamiających/pokrzywdzonych.

Do rejestru śledztw i dochodzeń (e-RSD) wprowadza się informacje o:
1) postępowaniach przygotowawczych z wyłączeniem dochodzeń i śledztw własnych prokuratora;
2) postępowaniach w niezbędnym zakresie, o których mowa w art. 308 k.p.k.;
3) materiałach zebranych w trybie art. 32e § 1 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich przekazanych sądowi rodzinnemu;
4) postępowaniach wszczętych przez sąd rodzinny i powierzonych Policji w określonym zakresie, jeżeli Policja uprzednio nie wykonywała w tej samej sprawie czynności, o których mowa w art. 32e § 1 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich;
5) materiałach wyłączonych z postępowania do odrębnego prowadzenia o poszczególne czyny lub względem poszczególnych osób.

Informacje, o których mowa w ust. 1, mogą obejmować informacje i dane osobowe, dotyczące:
1) identyfikacji postępowania;
2) policjanta prowadzącego postępowanie;
3) uczestników postępowania:
   a) zawiadamiającego o popełnieniu przestępstwa,
   b) pokrzywdzonego,
   c) podejrzanego;
4) opisu czynu lub treści zarzutu;
5) dowodów rzeczowych i śladów kryminalistycznych, w tym dotyczących rodzaju, miejsca przechowywania oraz decyzji podejmowanych w związku z dowodem rzeczowym lub śladem kryminalistycznym;
6) rodzaju czynności procesowych i dokonywanych w ich toku czynności technicznych;
7) rzeczy ruchomych stanowiących mienie odzyskane;
8) rzeczy ruchomych, nieruchomości, wierzytelności i innych praw majątkowych, stanowiących przedmiot tymczasowego zajęcia mienia ruchomego albo zabezpieczenia majątkowego;
9) środków przymusu procesowego;
10) powołanego w sprawie biegłego, instytucji naukowej lub specjalistycznej;
11) opłat i innych wydatków poniesionych w postępowaniu;

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

12) czynności podejmowanych w postępowaniu dotyczących:
    a) daty wszczęcia postępowania albo daty dokonania pierwszej czynności procesowej przed jego wszczęciem,
    b) rodzaju postępowania i formy stadialnej czynu,
    c) daty i rodzaju wniosku skierowanego do prokuratora o podjęcie decyzji kończącej śledztwo albo dochodzenie, z wyłączeniem zakończenia dochodzenia umorzeniem i wpisaniem sprawy do rejestru przestępstw,
    d) daty wydania postanowienia o zawieszeniu postępowania albo umorzeniu dochodzenia i wpisaniu sprawy do rejestru przestępstw,
    e) doręczenia postanowienia o umorzeniu dochodzenia i wpisaniu sprawy do rejestru przestępstw uprawnionym osobom,
    f) zażalenia na postanowienie o umorzeniu dochodzenia i wpisaniu sprawy do rejestru przestępstw,
    g) uprawomocnienia się postanowienia o umorzeniu dochodzenia i wpisaniu sprawy do rejestru przestępstw,
    h) czynności podjętych w trybie art. 323 § 3 k.p.k. w związku z art. 325e § 2 k.p.k.,
    i) wystąpień sądu lub prokuratora, o których mowa w art. 20 § 2 k.p.k. i art. 326 § 4 k.p.k.,
    j) sygnatury archiwalnej;
13) elementów koordynujących, to jest informacji uzyskanych w toku prowadzonych postępowań, pozwalających na powiązanie prowadzonych odrębnie postępowań pod kątem celów określonych w art. 297 k.p.k., a także ustalenie, czy zachodzą przesłanki określone w art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k.

Krajowy System Informacyjny Policji

Zarządzenie nr 70 Komendanta Głównego Policji z 2 grudnia 2019 r. w sprawie Krajowego Systemu Informacyjnego Policji (Dz.Urz. KGP z 2019 r. poz. 114) określa zasady wykonywania zadań związanych z prowadzeniem i funkcjonowaniem Krajowego Systemu Informacyjnego Policji (KSIP):

1) zakres informacyjny, rzeczowy i terytorialny KSIP,
2) właściwości i funkcjonalności KSIP,
3) podział zadań administratora oraz upoważnienia do wykonywania zadań administratora w jednostkach i komórkach organizacyjnych Policji w odniesieniu do informacji, w tym danych osobowych, przetwarzanych w zbiorach danych KSIP, policyjnych zbiorach danych dostępnych w systemach teleinformatycznych KSIP oraz w pozapolicyjnych zbiorach danych dostępnych w trybie teletransmisji danych w systemach teleinformatycznych KSIP, określanych również „administrowaniem informacjami przetwarzanymi w zbiorach KSIP",
4) procedury nadawania, zmiany, cofania lub utraty uprawnień do przetwarzania informacji, w tym danych osobowych, w KSIP oraz upoważnień do przetwarzania danych osobowych w KSIP,
5) procedury upoważniania w imieniu Komendanta Głównego Policji osób do nadawania, zmiany, cofania lub utraty uprawnień i upoważnień, o których mowa w pkt 4 oraz inne upoważnienia dotyczące przetwarzania informacji w KSIP,
6) zakres informacji, w tym danych osobowych, przetwarzanych w zbiorach danych wchodzących w skład KSIP oraz właściwości i przeznaczenie tych zbiorów danych.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

KSIP prowadzi się w Komendzie Głównej Policji w systemach teleinformatycznych Policji jako scentralizowany zestaw zbiorów danych obejmujący zakresem działania terytorium całego kraju oraz złożony ze zbiorów danych:

1) zbioru Osoba,
2) zbioru Fakt, w tym wykazu informacji tworzących Biuletyn KSIP,
3) zbioru Rzecz,
4) zbioru Podmiot,
5) zbioru Pokrzywdzeni,
6) rejestru wykroczeń.

W zbiorze danych KSIP Osoba rejestruje się i przetwarza informacje, w tym dane osobowe, zwane dalej „rejestracją osoby", o:

1) osobach podejrzanych o popełnienie przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego lub przestępstw skarbowych w formie rejestracji:
   a) procesowej,
   b) zatrzymania,
   c) poszukiwania,
   d) notowania kryminalnego,
   e) legitymowania,
   f) środka zapobiegawczego lub środka karnego;
2) nieletnich dopuszczających się czynów zabronionych przez ustawę jako przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego lub jako przestępstwa skarbowe w formie rejestracji:
   a) procesowej,
   b) zatrzymania,
   c) poszukiwania,
   d) notowania kryminalnego,
   e) legitymowania,
   f) środka zapobiegawczego lub środka karnego w zakresie zastosowanych środków wychowawczych lub poprawczych;
3) osobach o nieustalonej tożsamości lub usiłujących ukryć swoją tożsamość, a także informacje o zwłokach o nieustalonej tożsamości w formie rejestracji:
   a) okoliczności ujawnienia NN osoby,
   b) okoliczności ujawnienia NN zwłok,
   c) zatrzymania,
   d) notowania kryminalnego.

Rejestracja procesowa osoby stanowi usystematyzowany zestaw informacji o osobie podejrzanej lub podejrzanym (oskarżonym) o popełnienie przestępstwa ściganego z oskarżenia publicznego lub przestępstwa skarbowego, przetwarzanych przez policjanta w toku wykonywania czynności dochodzeniowo-śledczych w związku z prowadzonym postępowaniem przygotowawczym oraz zawiera:

1) nazwiska (aktualne oraz poprzednio używane);
2) imiona (aktualne oraz poprzednio używane);
3) imiona rodziców i nazwisko rodowe matki;
4) datę i miejsce urodzenia;
5) posiadane obywatelstwo lub obywatelstwa;
6) narodowość;
7) płeć;
8) numer PESEL, jeżeli osoba rejestrowana go posiada;

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

9) miejsca zameldowania i pobytu (miejsca zamieszkania), w tym adres lub adresy;
10) rodzaj i numer dokumentu tożsamości, którym osoba się posługuje, lub dokumentu, na podstawie którego ustalono tożsamość osoby;
11) nazwę jednostki lub komórki organizacyjnej Policji dokonującej rejestracji;
12) identyfikator kadrowy odpowiednio osoby dokonującej rejestracji i zlecającej rejestrację, jeżeli rejestracja nastąpiła na zlecenie;
13) znak (numer) sprawy, a w przypadku prowadzonego postępowania karnego lub postępowania karnego skarbowego numer RSD i Ds.;
14) kwalifikację prawną przestępstwa lub przestępstwa skarbowego;
15) datę oraz podstawę prawną rejestracji;
16) formę postępowania przygotowawczego (śledztwo lub dochodzenie);
17) identyfikator KSIP przestępstwa oraz postępowania przygotowawczego;
18) informacje o zastosowanych środkach zapobiegawczych;
19) informacje o wartości mienia objętego zabezpieczeniem majątkowym wyrażone w złotych polskich;
20) informacje o poleceniach utworzenia i przekazywania przez KSIP informacji koordynacyjnych;
21) informacje o przekazaniu postępowania przygotowawczego do prowadzenia innej jednostce lub komórce organizacyjnej Policji oraz o przejęciu postępowania przez tę jednostkę lub komórkę;
22) informacje o zawieszeniu postępowania przygotowawczego;
23) informacje o zakończeniu postępowania przygotowawczego przez Policję wraz ze wskazaniem wyniku tego postępowania oraz organu procesowego, któremu przekazano materiały zakończonego postępowania;
24) informacje o zakończeniu postępowania przygotowawczego przez prokuratora.

Rejestracji osoby dokonuje się w formie rejestracji środka zapobiegawczego lub karnego w odniesieniu do:

1) podejrzanych, wobec których w toku postępowania karnego lub postępowania karnego skarbowego zastosowano środek zapobiegawczy w postaci oddania podejrzanego (oskarżonego) pod dozór Policji (dozoru Policji) lub podejrzanych (oskarżonych), wobec których w toku postępowania karnego lub postępowania karnego skarbowego w związku z dozorem Policji zastosowano:
   a) zakaz opuszczania określonego miejsca pobytu,
   b) zakaz kontaktowania się z pokrzywdzonym lub innymi osobami,
   c) zakaz zbliżania się do określonych osób na wskazaną odległość,
   d) zakaz przebywania w określonych miejscach,
   e) obowiązek zgłaszania się do organu dozorującego w określonych odstępach czasu, zawiadamiania go o zamierzonym wyjeździe oraz o terminie powrotu,
   f) innego rodzaju niż określone w lit. a–e ograniczenia swobody podejrzanego (oskarżonego) niezbędne do wykonywania dozoru orzeczone przez sąd lub prokuratora;
2) podejrzanych, wobec których w toku postępowania karnego zastosowano środek zapobiegawczy w postaci nakazu okresowego opuszczenia lokalu mieszkalnego zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym;
3) sprawców przestępstw, wobec których orzeczono środek karny w postaci:
   a) zakazu przebywania w określonych środowiskach lub miejscach, kontaktowania się z określonymi osobami, zbliżania się do określonych osób lub opuszczania określonego miejsca pobytu bez zgody sądu,

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

b) zakazu wstępu na imprezę masową,
c) nakazu okresowego opuszczenia lokalu mieszkalnego zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym,
d) zakazu wstępu do ośrodków gier i uczestnictwa w grach hazardowych,
e) zakazu posiadania wszelkich zwierząt albo określonej kategorii zwierząt;
4) nieletnich, wobec których sąd rodzinny zastosował środek wychowawczy lub poprawczy.

W zbiorze danych KSIP Fakt rejestruje się i przetwarza informacje o:
1) wydarzeniach podlegających obowiązkowemu zgłoszeniu dyżurnemu Komendy Głównej Policji oraz dyżurnym w komendach wojewódzkich Policji (Komendzie Stołecznej Policji) zgodnie z katalogiem rodzajów wydarzeń określonym w przepisach regulujących organizację służby dyżurnej w jednostkach organizacyjnych Policji oraz informacje o wydarzeniach podlegających obowiązkowi rejestracji dla celów Biuletynu KSIP;
2) przestępstwach ściganych z oskarżenia publicznego, przestępstwach skarbowych oraz o czynach zabronionych przez ustawę jako przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego lub jako przestępstwa skarbowe, których dopuścili się nieletni, z wyjątkiem przestępstw, w odniesieniu do których, zgodnie z art. 5b ust. 1 ustawy o Policji, zadania realizuje BSWP;
3) postępowaniach przygotowawczych w sprawach o przestępstwa zarejestrowane w KSIP w zbiorze Fakt;
4) sprawach o czyny zabronione nieletnich oraz o postępowaniach w sprawach nieletnich o czyny zabronione przez ustawę jako przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego lub jako przestępstwa skarbowe;
5) zdarzeniach drogowych podlegających rejestracji w SEWiK na podstawie odrębnych przepisów w sprawie prowadzenia statystyki zdarzeń drogowych;
6) zamachach samobójczych usiłowanych i dokonanych oraz o wypadkach tonięcia;
7) wykroczeniach przeciwko mieniu.

Z informacji przetwarzanych w zbiorze Fakt tworzy się wykaz o nazwie Biuletyn KSIP zawierający informacje o wydarzeniach stanowiących przestępstwa, wykroczenia, zagrożenia lub inne zdarzenia istotne dla stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego, które nie muszą mieć znamion czynu zabronionego. Kategorie wydarzeń podlegających rejestracji w Biuletynie KSIP określają przepisy Komendanta Głównego Policji w sprawie organizacji służby dyżurnej w jednostkach organizacyjnych Policji.

Rejestracja informacji o postępowaniu, zwana dalej „rejestracją postępowania", obejmuje informacje o wszczętych postępowaniach przygotowawczych w sprawach o przestępstwa oraz o sprawach o czyny zabronione nieletnich przekazanych sądowi rodzinnemu w trybie art. 32e § 3 lub 4 ustawy z 26.10.1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz.U. z 2018 r. poz. 969) i o wszczętych postępowaniach w sprawach nieletnich o czyny zabronione przez ustawę jako przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego lub jako przestępstwa skarbowe. Rejestracja postępowania zawiera informacje, o których mowa w § 28 ust. 2 zarządzenia, oraz w szczególności informacje o:
1) dacie wszczęcia postępowania lub dacie przekazania sądowi rodzinnemu w trybie art. 32e § 3 lub 4 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich sprawy o czyn zabroniony nieletniego;
2) rodzaju postępowania;
3) podstawie wszczęcia postępowania lub sprawy o czyn zabroniony nieletniego;

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

4) przestępstwach objętych tym samym postępowaniem;
5) kwalifikacji prawnej czynu przyjętej dla pierwszego przestępstwa objętego postępowaniem;
6) kosztach postępowania;
7) wyłączeniu materiałów z postępowania wraz z przekazaniem postępowania w sprawie o przestępstwo lub przeciwko osobie;
8) zawieszeniu postępowania;
9) zakończeniu postępowania wraz ze wskazaniem jego wyniku oraz organu procesowego, do którego przekazano materiały postępowania;
10) podjęciu lub wznowieniu postępowania oraz uzupełnieniu akt;
11) przeprowadzonych przed wszczęciem postępowania czynnościach.

W zbiorze KSIP Rzecz rejestruje się i przetwarza w formie rejestracji rzeczy informacje o rzeczach, przedmiotach, dokumentach, broni palnej, zabytkach (w tym dziełach sztuki), zwanych dalej „rzeczami", związanych z przestępstwem lub wykroczeniem oraz posiadających numery umożliwiające ich jednoznaczną identyfikację, a w przypadku dzieł sztuki cechy umożliwiające ich jednoznaczną identyfikację – obejmujące informacje o rzeczach m.in.:

1) utraconych w wyniku przestępstwa lub wykroczenia;
2) pochodzących bezpośrednio z przestępstwa lub wykroczenia;
3) służących lub przeznaczonych do popełnienia przestępstwa lub wykroczenia;
4) będących przedmiotem wykonywanych przez Policję czynności operacyjno-rozpoznawczych, dochodzeniowo-śledczych lub administracyjno-porządkowych;
5) na których zachowały się ślady przestępstwa lub które mogą stanowić środek dowodowy do wykrycia sprawcy przestępstwa lub ustalenia przyczyn i okoliczności przestępstwa;
6) określonych w art. 20f ust. 2 pkt 14 ustawy z 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz.U. z 2021 r. poz. 1882).

Rejestracja informacji o rzeczach określonych w § 35 ust. 1 i 2 zarządzenia, z wyjątkiem zabytków i dzieł sztuki, zawiera, w szczególności m.in.:

1) datę rejestracji;
2) datę zdarzenia, w związku z którym następuje rejestracja rzeczy;
3) znak lub numer sprawy, w ramach której następuje rejestracja rzeczy;
4) nazwę jednostki lub komórki organizacyjnej Policji dokonującej rejestracji rzeczy;
5) informacje umożliwiające identyfikację rzeczy, z uwzględnieniem ust. 2;
6) powód rejestracji, zgodnie z oznaczeniami określonymi w § 35 ust. 6 zarządzenia, oraz wskazaniem:
   a) przyczyny utraty rzeczy – w przypadku rejestracji z powodu „UTRACONO",
   b) dyspozycji jednostki lub komórki organizacyjnej Policji rejestrującej rzecz – w przypadku rejestracji z powodu „W ZAINTERESOWANIU",
   c) miejsca przechowywania i okresu zabezpieczenia rzeczy – w przypadku rejestracji z powodu „ZABEZPIECZONO";
7) identyfikator KSIP wydarzenia, przestępstwa, wykroczenia, osoby lub podmiotu, w związku z którymi rzecz została zarejestrowana;
8) określenie terminu rejestracji (terminu trwania poszukiwania, terminu objęcia zainteresowaniem lub terminu przechowywania zabezpieczonych rzeczy) z zastrzeżeniem, że w przypadku rzeczy utraconych w wyniku wykroczenia termin rejestracji nie może być dłuższy niż 3 lata;

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

9) w przypadku wszczęcia postępowania karnego lub postępowania karnego skarbowego:
   a) numer RSD,
   b) identyfikator kadrowy policjanta lub pracownika Policji dokonującego rejestracji rzeczy oraz identyfikatory kadrowe odpowiednio osoby dokonującej rejestracji oraz zlecającej rejestrację, jeżeli rejestracji dokonano na zlecenie;
10) uzupełnienie albo zmianę w rejestracji rzeczy;
11) informacje o przekazaniu oraz przejęciu rejestracji rzeczy przez inną jednostkę lub komórkę organizacyjną Policji;
12) rodzaj i datę zakończenia czynności wynikających z rejestracji (poszukiwania, zainteresowania lub zabezpieczenia).

Na uwagę zasługują także informacje przetwarzane w zbiorze Pokrzywdzeni. W zbiorze Pokrzywdzeni przetwarzane są informacje o osobach fizycznych i podmiotach pokrzywdzonych wykroczeniem przeciwko mieniu. Rejestracji informacji w zbiorze Pokrzywdzeni w odniesieniu do osób fizycznych dokonuje się w formie rejestracji osoby pokrzywdzonej, a w przypadku podmiotów w formie rejestracji podmiotu pokrzywdzonego.

Rejestracja osoby pokrzywdzonej zawiera:
1) imię lub imiona;
2) nazwisko;
3) numer PESEL;
4) datę urodzenia;
5) adres zamieszkania;
6) związki z wykroczeniem lub z przestępstwem.

Rejestracja podmiotu pokrzywdzonego zawiera:
1) nazwę i formę organizacyjną podmiotu oraz jego siedzibę;
2) numer identyfikacyjny REGON;
3) numer w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej, jeżeli podmiot został w niej zarejestrowany i posiada numer tej ewidencji;
4) numer Krajowego Rejestru Sądowego, jeżeli został nadany;
5) numer identyfikacji podatkowej NIP, o ile taki posiada;
6) związki z wykroczeniem przeciwko mieniu lub z przestępstwem.

B. Statystyka prokuratorska

Statystyka prokuratorska ma pomocniczy charakter. Jej główna zawartość dotyczy czynności prokuratora na miejscu oględzin, przesłuchania podejrzanych i świadków oraz rewizji od wyroków.

Prokuratura Krajowa prowadzi m.in. sprawozdanie z działalności powszechnych jednostek prokuratury w sprawach karnych (PK-P1K).

Dotyczy to np. środków zapobiegawczych stosowanych w postępowaniach przygotowawczych (poręczenia, dozór policji, dozór przełożonego wojskowego, zakaz opuszczania kraju, zawieszenie w czynnościach służbowych lub w wykonywaniu zawodu, powstrzymanie się od określonej działalności, powstrzymanie się od prowadzenia określonego rodzaju pojazdów, nakaz opuszczenia lokalu mieszkalnego zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym, zakaz ubiegania się o zamówienia publiczne na czas trwania postępowania, inne środki zapobiegawcze).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Pozostałe dane dotyczą zakończenia postępowania przygotowawczego (z aktem oskarżenia, z wnioskiem w trybie art. 335 § 2 k.p.k. lub art. 156 § 1 k.k.s., z wnioskiem z art. 335 § 1 k.p.k., o warunkowe umorzenie postępowania karnego, z art. 324 k.p.k. o umorzenie postępowania i zastosowanie środków zabezpieczających, o umorzenie na podstawie przepisów o amnestii, o rozpoznanie sprawy w postępowaniu przyspieszonym, o ukaranie do właściwego sądu wojskowego).

C. Statystyka sądowa

Jednostką obliczeniową jest osoba skazana prawomocnym wyrokiem sądowym. Współczynnikiem zaś jest liczba osób skazanych do ludności odpowiedzialnej karnie.

Statystyka sądowa zawiera dokładne informacje o osobach skazanych, ofiarach, okolicznościach popełnienia przestępstwa oraz wymiar kary, ale pozbawiona jest ona cech operatywności, ponieważ dane statystyki sądowej dotyczą przeszłości.

Może więc zdarzyć się, że np. w przypadku umorzenia sprawy o zabójstwo w statystyce sądowej nie zostanie zarejestrowany konkretny czyn.

Minister Sprawiedliwości zarządzeniem z 19 czerwca 2019 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej (Dz.Urz. MS poz. 138 ze zm.) w dziale XVIII określił ogólne zasady statystyki sądowej.

Systemy ewidencyjne i informatyczne prowadzone w resorcie są źródłem danych do zbierania, gromadzenia i przetwarzania informacji statystycznych do celów zarządczych Ministra Sprawiedliwości, w tym związanych z realizacją zadań wynikających ze sprawowania zewnętrznego nadzoru nad działalnością administracyjną sądów powszechnych oraz do celów statystyki publicznej, na podstawie ustawy z 29 czerwca 1995 r. o statystyce publicznej (Dz.U. z 2021 r. poz. 955).

Nośnikami informacji do celów statystycznych są sprawozdania statystyczne (dane zagregowane), ankiety oraz karty rejestracyjne i statystyczne (dane indywidualne) przekazywane za pośrednictwem modułu statystycznego funkcjonującego w ramach zintegrowanego systemu rachunkowości i zarządzania kadrami, dalej aplikacja statystyczna, do hurtowni danych administrowanej przez komórkę organizacyjną Ministerstwa Sprawiedliwości odpowiedzialną za statystykę.

Sprawozdania sporządza się na podstawie dokumentacji obowiązującej w jednostce organizacyjnej: akt, repertoriów, wykazów, kartotek, innych urządzeń ewidencyjnych.

Ministerstwo Sprawiedliwości prowadzi także Krajowy Rejestr Karny (KRK) – instytucja, której zadaniem jest prowadzenie stale aktualizowanej bazy danych dotyczącej karanych osób i podmiotów zbiorowych. Powołana została na podstawie ustawy z 24 maja 2000 r. o Krajowym Rejestrze Karnym (Dz.U. z 2021 r. poz. 1709) i zastąpiła wcześniej działający Centralny Rejestr Skazanych (CRS).

Dotychczasowa praktyka potwierdziła zasadność prowadzenia podobnych rejestrów. W toku postępowań prowadzonych wobec różnych osób odpowiadających na podstawie kodeksu karnego, a także nieletnich, konieczne jest ustalenie, czy sprawca dopuścił się przestępstwa po raz pierwszy, czy miał już do czynienia z wymiarem sprawiedliwości. Ma to też duże znaczenie dla sądów – uprzednie karanie jest traktowane jako okoliczność obciążająca i ma znaczenie w przypadku wykonywania orzeczeń w postępowaniu karnym.

Od 2013 możliwa jest automatyczna wymiana danych pomiędzy Krajowym Rejestrem Karnym a Krajowym Rejestrem Sądowym (KRS), dzięki czemu sądy rejestrowe mogą na

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

bieżąco weryfikować informacje, czy zgłoszona do KRS osoba nie jest skazana za jedno z przestępstw, które uniemożliwia wpisanie jej do rejestru.

W Krajowym Rejestrze Karnym gromadzi się dane o osobach:

1) prawomocnie skazanych za przestępstwa lub przestępstwa skarbowe,
2) przeciwko którym prawomocnie warunkowo umorzono postępowanie karne w sprawach o przestępstwa lub przestępstwa skarbowe,
3) przeciwko którym prawomocnie umorzono postępowanie karne w sprawach o przestępstwa lub przestępstwa skarbowe na podstawie amnestii,
4) będących obywatelami polskimi prawomocnie skazanymi przez sądy państw obcych,
5) wobec których prawomocnie orzeczono środki zabezpieczające w sprawach o przestępstwa lub przestępstwa skarbowe,
6) nieletnich, wobec których prawomocnie orzeczono środki wychowawcze, poprawcze lub leczniczo-wychowawcze albo którym wymierzono karę na podstawie art. 13 lub art. 94 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich,
7) prawomocnie skazanych za wykroczenia na karę aresztu,
8) poszukiwanych listem gończym,
9) tymczasowo aresztowanych,
10) nieletnich umieszczonych w schroniskach dla nieletnich.

Osoby skazane za wykroczenie na karę grzywny, ograniczenia wolności lub które otrzymały naganę, nie figurują w KRK.

Wniosek o udzielenie informacji z Krajowego Rejestru Karnego kieruje się do Biura Informacyjnego Krajowego Rejestru Karnego lub jego punktów informacyjnych (jest ich 32), działających przy niektórych sądach.

Jest również możliwość złożenia wniosku elektronicznego poprzez Krajowy Rejestr Karny. Aby wystąpić o zaświadczenie do KRK drogą elektroniczną, należy posiadać kwalifikowany podpis elektroniczny albo podpis zaufany. Wydany dokument ma postać pliku XML, który można zapisać na informatycznym nośniku danych[4].

D. Statystyka więzienna

Statystyka więzienna dotyczy osób tymczasowo aresztowanych, odbywających karę pozbawienia wolności oraz innych danych związanych z funkcjonowaniem jednostek organizacyjnych więziennictwa, a także z działalnością tej służby.

Zasadniczą jednostką obliczeniową statystyki więziennej jest osoba pozbawiona wolności (tymczasowo aresztowana lub odbywająca karę pozbawienia wolności).

Statystyka więzienna obejmuje najmniejszą masę przypadków. Nie każda bowiem osoba skazana prawomocnym wyrokiem odbywa karę pozbawienia wolności, co oczywiście w sposób wyraźny wpływa na obniżenie masy statystycznej.

Zagadnienie statystyki więziennej (i nie tylko więziennej) pozostaje w ścisłym związku z możliwością uzyskiwania przez zainteresowane organy (np. prokuratury, sądu, policji) informacji o skazanym odbywającym karę pozbawienia wolności. Obecnie tempo i rozmiar takiej informacji w wielu państwach rażą swą powolnością i niekompletnością. Skłania to fachowców do rozważań nad sposobami usprawnienia tego rodzaju informacji.

[4] Por. m.in. A. Nowakowska, *Krajowy Rejestr Karny jako baza danych i jego wykorzystanie*, „Studies and Proceedings of Polish Association for Knowledge Management" 2015/74.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Statystyka więzienna dotyczy osób tymczasowo aresztowanych, odbywających karę pozbawienia wolności oraz innych danych związanych z funkcjonowaniem jednostek organizacyjnych więziennictwa, a także z działalnością tej służby.

Zasadniczą jednostką obliczeniową statystyki więziennej jest osoba pozbawiona wolności (tymczasowo aresztowana lub odbywająca karę pozbawienia wolności). Statystyka więzienna obejmuje najmniejszą masę przypadków. Nie każda bowiem osoba skazana prawomocnym wyrokiem odbywa karę pozbawienia wolności, co oczywiście w sposób wyraźny wpływa na obniżenie masy statystycznej.

Zagadnienie statystyki więziennej (i nie tylko więziennej) pozostaje w ścisłym związku z możliwością uzyskiwania przez zainteresowane organy (np. prokuratury, sądu, policji) informacji o skazanym odbywającym karę pozbawienia wolności. Obecnie tempo i rozmiar takiej informacji w wielu państwach rażą swą powolnością i niekompletnością. Skłania to fachowców do rozważań nad sposobami usprawnienia tego rodzaju informacji.

Centralny Zarząd Służby Więziennej prowadzi Centralną Bazę Danych Osób Pozbawionych Wolności Noe.NET.

Podstawą prawną są:

- rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 14 sierpnia 2003 r. w sprawie sposobów prowadzenia oddziaływań penitencjarnych w zakładach karnych i aresztach śledczych (Dz.U. z 2013 r. poz. 1067);
- rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 23 czerwca 2015 r. w sprawie czynności administracyjnych związanych z wykonywaniem tymczasowego aresztowania oraz kar i środków przymusu skutkujących pozbawienie wolności oraz dokumentowania tych czynności (Dz.U. z 2020 r. poz. 869);
- ustawa z 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej (Dz.U. z 2021 r. poz. 1064 ze zm.)

Celem systemu jest przetwarzanie informacji i danych osobowych osób pozbawionych wolności, niezbędnych do realizacji zadań nałożonych na Służbę Więzienną. System wspomaga pracę innych instytucji, m.in. policji, sądów i Krajowego Rejestru Karnego.

W przypadku akt ewidencyjnych lub innych dokumentów zawierających informacje o osobach pozbawionych wolności lub zaistniałych zdarzeniach, które wymagają ewidencjonowania w Noe.NET – aktualizacja następuje niezwłocznie po zaistnieniu przesłanki warunkującej konieczność odnotowania danych lub informacji.

Dane udostępniane są w cyklu miesięcznym, kwartalnym, rocznym i publikowane na stronie internetowej Służby Więziennej www.sw.gov.pl. W zakładce Statystyka/Statystyka miesięczna publikowana jest „Miesięczna Informacja Statystyczna", w zakładce Statystyka/Statystyka kwartalna publikowana jest „Kwartalna Informacja Statystyczna", w zakładce Statystyka/Statystyka roczna publikowana jest „Roczna Informacja Statystyczna", w zakładce Statystyka/Statystyka bieżąca dostępne są informacje ogólne. Odbiorcami powyższych informacji są osoby prywatne, studenci, świat nauki, urzędy, organizacje, instytucje.

W bazie danych znajdują się: osoba tymczasowo aresztowana, skazana, ukarana.

Cechy informacyjne są następujące:

- adres zameldowania;
- adres zamieszkania – ulica, numer domu i lokalu, miejscowość, kod pocztowy;
- cechy penitencjarne osoby tymczasowo aresztowanej, skazanej, ukaranej;
- data urodzenia;
- dysfunkcje rodziny osoby tymczasowo aresztowanej, skazanej, ukaranej;

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

- grupy aktywności osoby tymczasowo aresztowanej, skazanej, ukaranej;
- imię drugie;
- imię matki;
- imię ojca;
- imię pierwsze;
- komisje penitencjarne osoby tymczasowo aresztowanej, skazanej, ukaranej;
- miejsce urodzenia;
- nagrody, ulgi i kary osoby tymczasowo aresztowanej, skazanej, ukaranej;
- nauczanie osoby tymczasowo aresztowanej, skazanej, ukaranej;
- nazwisko;
- nazwisko rodowe;
- nazwisko rodowe matki;
- niebezpieczni stwarzający poważne zagrożenie;
- notatki osobopoznawcze osoby tymczasowo aresztowanej, skazanej, ukaranej;
- numer PESEL;
- obywatelstwo;
- oddziały terapeutyczne osoby tymczasowo aresztowanej, skazanej, ukaranej;
- orzeczenia osadzonego – podstawa prawna orzeczeń;
- orzeczenia osadzonego – rodzaj kary;
- orzeczenia osadzonego – rodzaje przestępstw;
- orzeczenia osadzonego – wymiar kary;
- orzeczenie oczekujące na wykonanie – podstawa prawna;
- orzeczenie oczekujące na wykonanie – rodzaj kary;
- orzeczenie oczekujące na wykonanie – rodzaje przestępstw;
- orzeczenie oczekujące na wykonanie – wymiar kary;
- orzeczenie psychologiczno-penitencjarne osoby tymczasowo aresztowanej, skazanej, ukaranej;
- osoby bliskie osoby tymczasowo aresztowanej, skazanej, ukarane;
- paczki osoby tymczasowo aresztowanej, skazanej, ukaranej;
- płeć;
- powrotność do zakładu karnego;
- przepustki osoby tymczasowo aresztowanej, skazanej, ukaranej;
- przerwy w wykonaniu kary osadzonego;
- przyczyny przyjęć do aresztów śledczych i zakładów karnych;
- przyczyny zwolnień z aresztów śledczych i zakładów karnych;
- przynależność do podkultury osoby tymczasowo aresztowanej, skazanej, ukaranej;
- rodzaj zakładu karnego;
- rozmowy i interwencje psychologiczne osoby tymczasowo aresztowanej, skazanej, ukaranej;
- samoagresja osoby tymczasowo aresztowanej, skazanej, ukaranej;
- skargi dotyczące osoby tymczasowo aresztowanej, skazanej, ukaranej;
- status prawny osoby tymczasowo aresztowanej, skazanej, ukaranej;
- system odbywania kary;
- środki przymusu bezpośredniego;
- transportowanie osadzonych;
- typ zakładu karnego;
- widzenia osoby tymczasowo aresztowanej, skazanej, ukaranej;

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

- wnioski o warunkowe przedterminowe zwolnienie osoby tymczasowo aresztowanej, skazanej, ukaranej;
- wykształcenie i zawody osoby tymczasowo aresztowanej, skazanej, ukaranej;
- zatrudnienie osoby tymczasowo aresztowanej, skazanej, ukaranej;
- zdarzenia nadzwyczajne dotyczące osoby tymczasowo aresztowanej, skazanej, ukaranej;
- zobowiązania osoby tymczasowo aresztowanej, skazanej, ukaranej[5].

3. Inne zbiory statystyczne

A. Otwarte źródła internetowe

Wśród otwartych źródeł internetowych warto w szczególności zwrócić uwagę na portale ogłoszeniowe (np. oglaszamy24) i fora dyskusyjne (np. forym.haszysz.org). O ile dostęp do tych danych zarówno z technicznego, jak i formalnego punktu widzenia jest relatywnie najłatwiejszy, o tyle już ich interpretacja i wykorzystanie – bardziej problematyczne. W ogłoszeniach dotyczących ofert sprzecznych z prawem (np. oferujących narkotyki) dominują specyficzny slang i zamierzone dwuznaczności, co utrudnia ich komputerowe wyszukiwanie i analizę (dokładniej opisano to w rozdziale 8 „Metody analizy tekstu w monitorowaniu i prognozowaniu przestępczości"). Ponadto ogłoszenia mogą być (i są) bardzo łatwo powielane, przez co ich liczba nie odzwierciedla liczby ogłoszeniodawców. W końcu w źródłach otwartych zdecydowanie dominują treści związane z przestępstwami mniejszego kalibru (drobne przestępstwa, jak np. fałszowanie dokumentów, dystrybucja narkotyków „miękkich") i wykroczeniami. Trudno wyrokować, na ile ta relacja może odzwierciedlać faktyczną procentową segmentację rynku, a na ile wynika z innych czynników.

Specyficzną, pokrewną grupą źródeł internetowych są portale społecznościowe, takie jak Facebook czy Twitter, które w tym kontekście można by określić jako „wpółotwarte". Media społecznościowe od chwili powstania w 2004 roku odgrywają coraz większą rolę w ujęciu indywidualnym i społecznym. Już w 2012 roku wyodrębniono dziewięć obszarów wykorzystania mediów społecznościowych w pracy organów ścigania państw Unii Europejskiej. Można wyróżnić trzy podstawowe grupy: politykę informacyjną, pracę śledczą, uzyskanie dowodów[6].

Podobnie jak w przypadku ww. forów dyskusyjnych, dane wprowadzone przez użytkowników fizycznie rezydują na serwerach hostujących portal, gdzie – przynajmniej z czysto technicznego punktu widzenia – pozostają łatwo dostępne (uwaga: niektóre serwisy komunikacyjne, takie jak komunikator iMessages – właściciel Apple, komunikator WhatsApp – właściciel Facebook, komunikator w chmurze Telegram – open source, komunikator Signal – właściciel Open Whisper Systems, komunikator Line – właściciel Line Corp., Cyber Dust, w trosce o prywatność użytkowników zaczęły wprowadzać stosowne mechanizmy kryptologiczne, obecnie nie jest to jeszcze praktyka powszechna). Dostępność ta jest natomiast problematyczna z punktu widzenia formalnoprawnego,

[5] https://stat.gov.pl/metainformacje/repozytorium-standardow-informacyjnych/informacje-o-systemach-informacyjnych/systemy-informacyjne-objete-rsi/1243,pojecie.html (dostęp: 17.02.2022 r.).

[6] P. Waszkiewicz (red.), *Media społecznościowe w pracy organów ścigania*, Warszawa 2021, s. 9, 10; por. także: J. Rokitowska, O. Wasiuta, *SOCMINT* [w:] O. Wasiuta, R. Klepka (red.), *Vademecum Bezpieczeństwa Informacyjnego*, t. 2, Kraków 2019, s. 362–370.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

wobec czego przekazywanie danych użytkowników na rzecz organów wymiaru sprawiedliwości jest ograniczone zazwyczaj do przypadków uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa (czyli incydentalnie, a nie generalnie). Jednocześnie jednak wskazuje się na wysoki potencjał informacyjny takich źródeł (zob. np. w szczególności na potrzeby wykorzystania ich do przewidywania i/lub wykrywania działań przestępczych) (np. analiza zawartości wpisów na Twitterze) może wskazywać na zwiększone prawdopodobieństwo, iż dana osoba w nieodległym czasie popełni przestępstwo.

B. Crowdsourcing

Innym możliwym mechanizmem pozyskiwania informacji, zyskującym ostatnio na znaczeniu i popularności, jest tzw. crowdsourcing, czyli opieranie się na szerokiej społeczności internautów/użytkowników aplikacji mobilnych, którzy za pośrednictwem sieci dostarczają (w zamyśle: sobie nawzajem, ale w efekcie również operatorowi aplikacji) najróżniejszych danych. Przykładem popularnego rozwiązania w tej kategorii są samochodowe systemy nawigacji wyposażone w funkcje informowania o zdarzeniach drogowych – coraz powszechniej przejmujące funkcję popularnego dotąd CB radio. Co prawda, dzisiejsze główne zastosowanie tej funkcjonalności to wzajemne ostrzeganie się kierowców o obecności policyjnych patroli i punktów pomiaru prędkości, ale jest tam też mowa o utrudnieniach w ruchu, korkach czy zdarzeniach i sytuacjach niebezpiecznych.

C. Zapisy i strumienie multimedialne

Zapisy i strumienie multimedialne to wykorzystanie obrazu (nieruchomy lub wideo) i dźwięku, ale niekiedy także odczyt z innych rodzajów czujników (podczerwień, radar, laser), który ze względu na swoją specyfikę zasługuje na odrębne wyszczególnienie. Należy zaznaczyć, że w kontekście rozważanego rozwiązania nie chodzi o wykorzystanie danych multimedialnych *post factum*, w ramach prowadzenia śledztwa czy jako materiału dowodowego, lecz o ich komputerową analizę w czasie niemal rzeczywistym w celu zautomatyzowanej identyfikacji i dokumentowania sytuacji nietypowych i/lub niebezpiecznych, wskazujących w szczególności na wysokie prawdopodobieństwo złamania prawa.

Najstarsze, najpowszechniejsze i zatem najbardziej ugruntowane zastosowanie takich narzędzi dotyczy wykroczeń w ruchu drogowym (głównie: przekraczanie dozwolonej prędkości i przejazd na czerwonym świetle), ale ostatnio coraz częściej wskazuje się na otwierające się szerokie możliwości zastosowania ideowo podobnych rozwiązań w wielu innych sytuacjach. Pozostając jeszcze w sferze ruchu drogowego, obraz wideo można wykorzystać do monitorowania natężenia ruchu, identyfikacji utrudnień w ruchu, korków czy innych niepokojących/niebezpiecznych sytuacji (kolizja, przeszkoda na drodze itp.). Możliwość zautomatyzowanej identyfikacji indywidualnych cech pojazdu (numer rejestracyjny, kolor, marka) pozwala także na odnajdywanie „w tłumie" i śledzenie poszukiwanych pojazdów.

Zaawansowane algorytmy analizy ruchomego obrazu pozwalają na dostrzeganie nietypowych sytuacji, odbiegających od odpowiednio zdefiniowanego wzorca, także w przypadku obserwacji ludzi – zarówno jako grup (jednoczesne śledzenie ruchów dużej liczby jednostek), jak i pojedynczych osób (analiza ruchu ciała). W pierwszym przypadku przykładem może być ostrzeganie o formowaniu się nienaturalnego tłumu (np. wskazującego na możliwość zamieszek), w drugim zaś – identyfikacja takich anormalnych zachowań,

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

jak bójka, ucieczka, upadek (np. w wyniku uszkodzenia ciała lub nagłego zachorowania), próba włamania, pozostawienie podejrzanego pakunku itp.

W przypadku osób także możliwa jest już zautomatyzowana identyfikacja i śledzenie na bazie m.in. rozpoznawania twarzy i innych osobistych cech charakterystycznych (np. ubiór, wzrost).

Podstawowym źródłem danych wizualnych są systemy monitoringu będącego w gestii służb odpowiedzialnych za publiczne bezpieczeństwo, ale pod rozwagę można wziąć także źródła inne, jak kamery monitoringu przedsiębiorstw (np. zakład komunikacji miejskiej) czy dane multimedialne pozyskane ze źródeł otwartych (i wpółotwartych) oraz crowdsourcingu (można wyobrazić sobie rozbudowaną wersję np. aplikacji „Moja Komenda", umożliwiającą przesyłanie z urządzenia mobilnego multimedialnego zapisu zarejestrowanego przez świadka zdarzenia – również w czasie rzeczywistym).

Zasadniczym problemem nie jest tu jednak niedobór danych, a raczej ich nadmiar. Na długie godziny nieistotnego materiału wideo przypadają pojedyncze minuty, a niekiedy wręcz sekundy scen o kluczowym znaczeniu. Wobec tego główny nacisk w rozwijanych narzędziach informatycznych jest kładziony na efektywne i niezawodne filtrowanie ogromu danych.

Podsumowując, przedstawione źródła danych dotyczą indykatorów, a nie miar przestępczości, zatem (jak już była mowa wcześniej) przedstawiają zjawisko w sposób fragmentaryczny i wybiórczy, a z drugiej strony mogą także generować fałszywe alarmy – podejrzewając czyny/zdarzenia przestępcze tam, gdzie w rzeczywistości ich nie ma. W miarę możliwości należałoby więc korzystać z różnych rodzajów danych jednocześnie i wzajemnie konfrontować wyciągane zeń wnioski. W tym miejscu należy jednak także zaznaczyć, że są one na tyle odmienne, zarówno technicznie (format, sposób przechowywania i analizy), jak i proceduralnie (uzyskanie możliwości dostępu, zasady korzystania), że pozyskiwanie i analiza danych z każdego z tych różnych źródeł siłą rzeczy muszą być realizowane jako w dużej mierze odrębne przedsięwzięcie.

Na potrzeby dyskusji przypadku praktycznego skupiamy się na danych ze źródeł otwartych, ilustrując sposób ich pozyskania i analizy na przykładzie portalu haszysz.com.

D. Model systemu Dynamics

W celu budowy modeli, które są wykorzystywane do prognozowania rozwoju przestępczości, można zasadniczo wykorzystać dwie metody: metodę statystyczną oraz metodę modelowania dynamicznego zwaną System Dynamics. Metoda statystyczna odwołuje się do eksperymentu, na bazie którego budujemy zależności między zmiennymi występującymi w modelu – najczęściej są to zależności między zmiennymi objaśniającymi i zmienną objaśnianą, aczkolwiek modele wielorównaniowe również są stosowane w praktyce. W przypadku System Dynamics dążymy przede wszystkim do określenia zależności między zmiennymi, które są konieczne do opisu procesu dynamicznego, którego odzwierciedleniem jest model dynamiczny. Modele System Dynamics przewidują interakcje między zmiennymi występującymi w modelu, doprowadzając w rezultacie do tego, że zmienne zmieniają się w czasie, w szczególności zmieniają się rozmiary populacji. W modelach statystycznych zmiana wielkości populacji występuje rzadko (wyjątkiem są modele wielorównaniowe, które są jednak wyjątkowo trudne w realizacji). Można więc stwierdzić, że modele statystyczne zakładają zamknięte populacje (osobniki ani nie zasilają, ani nie wychodzą z tych populacji). W przeciwieństwie do modeli statystycznych

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

modele otrzymane zgodnie z metodyką System Dynamics zakładają, że populacje w nich występujące są otwarte. Aby we właściwy sposób odzwierciedlić mechanizmy zmian wielkości populacji, należy skrupulatnie opisać zależności między zmiennymi oraz wprowadzić do modelu właściwe zmienne. Prowadzi to do tego, że w modelu System Dynamics występują zmienne, które nie są obserwowane. Zależności między tymi zmiennymi muszą być często określone przy wykorzystaniu analiz zaczerpniętych z innych modeli, w których występowanie tych zmiennych jest analogiczne. W przeciwieństwie do modeli System Dynamics modele statystyczne zakładają, że populacje nie zmieniają się i określają wartości zmiennych objaśnianych na podstawie znajomości wartości zmiennych objaśniających w ściśle określonych czasach obserwacji. Istotne jest również to, że w przypadku modeli statystycznych musi występować pełne pokrycie danych w odniesieniu do wszystkich zmiennych występujących w modelu.

Modele statystyczne oraz modele System Dynamics są w istocie modelami prognostycznymi, tzn. modelami, na podstawie których są określane prognozy interesujących nas zmiennych. W przypadku modeli statystycznych prognozy będą albo prognozami punktowymi – zmiennymi losowymi wynikającymi z modelu statystycznego, względnie przedziałami ufności. W przypadku modeli System Dynamics prognozami będą wartości trajektorii zmiennych występujących w modelu (czyli liczby). Ponadto dane w obu modelach prognostycznych są różnie wykorzystywane. W przypadku modeli System Dynamics współzależności dynamiczne między zmiennymi modelu odgrywają kluczową rolę. W przypadku braku dostępności do wartości wszystkich danych budowany model nadal może dawać zadowalające prognozy, o ile tylko postulowane przez nas zależności między danymi są we właściwy sposób odwzorowane (co w wielu przypadkach nie jest trudne). Natomiast modele statystyczne wymagają dostępności do wszystkich danych w sposób bezpośredni, względnie pośredni.

Jeżeli danych z różnych źródeł nie potrafimy zintegrować, to budowa modeli statystycznych nie będzie możliwa. Jedną z większych trudności związanych z szacowaniem wielkości związanych z przestępczością jest to, że ze względu na kryminalny charakter zjawiska dostępne są dane pośrednie. W związku z tym w ciągu ostatnich dziesięcioleci opracowano wiele specyficznych metod szacowania wielkości populacji osób związanych ze zjawiskami kryminalnymi.

Metody pośrednie szacowania wielkości populacji omówiono na przykładzie populacji osób zażywających narkotyki. Jest to przede wszystkim metoda CRM (Capture Recapture Method) oparta na log-linear funkcji regresji. Metoda ta opiera się na szacowaniu wielkości populacji na podstawie przynajmniej dwóch różnych szeregów czasowych, przy czym zakładamy, że istnieją obserwacje brakujące jednocześnie w obu szeregach.

W metodzie CRM istotne jest założenie dotyczące niezależności zmiennych losowych, które reprezentują wykorzystywane w metodzie szeregi czasowe. W tym celu jest wykorzystywana tzw. analiza log-linear, która jednocześnie pozwała na modyfikację wyliczonych wielkości populacji w przypadku, gdy zależność występuje.

Drugi typ modeli wywodzi się z klasycznych modeli rozprzestrzeniania się epidemii. W przeciwieństwie do pierwszego typu modeli w tym przypadku równania różniczkowe mogą być nieliniowe, co powoduje, że estymacja ich parametrów może być trudniejsza niż w przypadku modeli liniowych. Można przyjąć, że modele otrzymane w wyniku zastosowania metodyki System Dynamics są naturalnym rozszerzeniem tej klasy modeli.

Metodyka System Dynamics była zapoczątkowana przez J.W. Forrestera w latach 60. XX w. Stworzył on metodykę pozwalającą opisywać skomplikowane systemy przemy-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

słowe, urbanistyczne, biologiczne oraz decyzyjne. W szczególności umożliwia ona modelowanie zarządzania przepływem informacji w łańcuchach dostaw. Pierwszym krokiem w przedstawianym podejściu jest zbudowanie diagramu pętli przyczynowo-skutkowych (Casual Loop Diagram), przedstawiającego kluczowe dla systemu elementy oraz kierunki i polaryzacje zależności. Wyróżniamy dwa typy polaryzacji:

- zgodna (*positive*, oznaczana +) – kierunki zmian dwóch połączonych relacją elementów są takie same;
- przeciwna (*negative*, oznaczana -) – kierunki zmian dwóch połączonych relacją elementów są przeciwne.

Kolejnym krokiem jest identyfikacja pętli sprzężeń zwrotnych. Wyróżniamy dwa rodzaje pętli:

- korygującą (*balancing*, oznaczaną jako R-) – koryguje odchylenie systemu od stanu ustalonego,
- wzmacniająca (*reinforcing*, oznaczaną jako R+) – wzmacnia odchylenie systemu od stanu ustalonego.

W literaturze wielokrotnie opisywano wykorzystanie metodyki System Dynamics do tworzenia modeli procesu rozpowszechniania się narkotyku w populacji. Pierwszy szerzej znany model tego typu opisuje rynek heroiny w Nowym Jorku i został stworzony przede wszystkim do analizowania skuteczności polityki antyheroinowej. Model charakteryzuje się dużą złożonością, gdyż uwzględnia różnorodne czynniki, np.: dostępność heroiny, cenę heroiny, rozpowszechnienie „kultury narkotykowej", programy edukacyjne, programy leczenia uzależnień, status społeczny i ekonomiczny populacji oraz takie procesy, jak przejście od uzależnienia słabego do uzależnienia wymagającego leczenia i późniejszą rehabilitację. Ze względu na brak danych umożliwiających kalibrację, model służył przede wszystkim do identyfikacji i zrozumienia procesów związanych z handlem i zażywaniem heroiny, a nie jako narzędzie do predykcji przyszłych trendów.

Model przedstawiony w pracy opisuje popyt i podaż narkotyków na poziomie całego społeczeństwa USA, ze szczególnym uwzględnieniem kokainy i heroiny. Model ten został stworzony z myślą o opisie zachowania rynku w odpowiedzi na import narkotyków. Prawidłowo skalibrowany model był w stanie odtworzyć historyczne dane odnoszące się do rozpowszechnienia narkotyku w społeczeństwie, jego ceny i czystości.

Na bazie wcześniej omówionych modeli G. Homer skonstruował model rozpowszechniania się kokainy w społeczeństwie amerykańskim. Nowy model został stworzony z myślą o wiarygodnej estymacji rzeczywistego stopnia rozpowszechnienia narkotyku w populacji na podstawie znajomości danych pośrednich, takich jak:

- stopień rozpowszechnienia narkotyku w populacji wynikający z badań ankietowych,
- liczba interwencji medycznych w związku z zażyciem narkotyku,
- liczba zarejestrowanych zatrzymań w związku z posiadaniem lub sprzedażą narkotyku,
- ilość narkotyku przejęta przez policję,
- dane dotyczące ceny i czystości narkotyku.

Model składa się z trzech podstawowych części, między którymi zachodzą interakcje. Pierwsza część modelu opisuje przepływ osób między grupami reprezentującymi różny stopień uzależnienia i różne formy zażywanego narkotyku (proszek i crack w przypadku kokainy). Druga część modelu opisuje zależność między popytem, podażą i ceną narkotyku. Trzecia część modelu opisuje, w jaki sposób jest podejmowana decyzja o zażywaniu narkotyków lub abstynencji od nich w zależności od postrzegania rozpowszechnienia narkotyków, skutków zdrowotnych i prawnych oraz ceny narkotyku.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

4. Rozmiar przestępczości

W opracowaniach kryminologicznych i zestawieniach statystycznych często występuje termin „przestępczość".

Przez „przestępczość" rozumie się w kryminologii zbiór czynów zabronionych przez ustawę pod groźbą kary, które to czyny zostały popełnione na obszarze danej jednostki terytorialnej w danym czasie. Takie określenie przestępczości może jednak budzić wiele zastrzeżeń natury metodologicznej. Dlatego też za punkt wyjścia dalszego toku rozważań wypada w tym stanie rzeczy przyjąć na zasadzie konwencji owo tradycyjne rozumienie przestępczości.

Opis przestępczości oraz prezentacja jej podstawowych charakterystyk jakościowych wymaga dokładnego zlokalizowania badanych zjawisk w określonym systemie politycznym i społeczno-ekonomicznym.

Istotny wydaje się opis przestępczości również pod względem ilościowym. Do tego celu służy statystyka publiczna, a więc system zbierania danych statystycznych, gromadzenia, przechowywania i opracowywania zebranych danych oraz ogłaszania, udostępniania i rozpowszechniania wyników badań statystycznych jako oficjalnych danych statystycznych.

Rozmiar przestępczości jest uzależniony w znacznej mierze między innymi od stopnia zaangażowania członków społeczeństwa w ujawnieniu zaobserwowanej działalności przestępczej, a także od wytworzonego w społeczeństwie klimatu potępienia wobec sprawców przestępstwa. Właściwa atmosfera wynika ze stosunku obywateli do wymiaru sprawiedliwości (szczególnie w dziedzinie spraw karnych). Można zauważyć ścisły związek między działalnością organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości a funkcjonowaniem całego aparatu władzy. Wynika z niego twierdzenie, że stosunek obywateli do wymiaru sprawiedliwości jest w znacznym stopniu pochodną ogólnego nastawienia społeczeństwa do organów władzy państwowej.

Uwzględnienie związków między władzą państwową i społeczeństwem staje się współcześnie metodologicznym nakazem wszelkich rozważań zarówno nad strukturą i dynamiką przestępczości, jak i nad efektywnością działań wymiaru sprawiedliwości. Przestępczość może zatem być rozpatrywana z punktu widzenia jej rozległości, intensywności, struktury i dynamiki.

Rozmiar przestępczości jest to udział zachowań przestępczych w całokształcie działalności członków społeczeństwa. Udział ten jest różny w zależności od tego, czy rozważa się przestępczość rzeczywistą, ujawnioną (pozorną), stwierdzoną czy też osądzoną.

Przestępczość rzeczywista (Pr) to ogół czynów przestępnych, jakie zostały popełnione w danej jednostce czasu na określonym terenie. Zarówno wielkość, jak i struktura tego zbioru nie są znane. Próby oszacowania rozmiarów przestępczości rzeczywistej prezentowane są w literaturze kryminologicznej w ramach problematyki tzw. ciemnej liczby.

Przestępczość ujawniona (Pu) to ogół czynów, o których informacje uzyskały organy ścigania i na podstawie tych informacji wszczęły postępowanie przygotowawcze. Przestępczość tę nazywa się niekiedy przestępczością pozorną, gdyż nie wszystkie czyny, które w momencie wszczęcia postępowania kwalifikowano jako przestępstwa, są rzeczywiście przestępstwami.

Przestępczość stwierdzona (Ps) to ogół czynów, których charakter jako przestępstwa został potwierdzony w wyniku postępowania przygotowawczego.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Przestępczość osądzoną (Po) wyrokiem skazującym stanowi ogół czynów, których charakter jako przestępstwa został potwierdzony w wyniku postępowania sądowego.

Wzajemną relację poszczególnych ujęć przestępczości przedstawia schematycznie rysunek 5.1.

Rysunek 5.1. Schemat wzajemnej relacji poszczególnych ujęć przestępczości

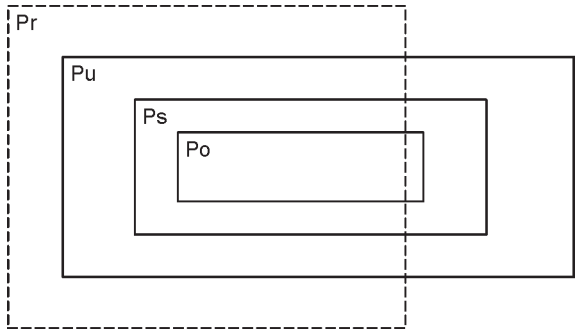

Zasadniczym źródłem informacji o przestępczości w skali kraju jest tzw. statystyka kryminalna. Są to informacje, które w celu scharakteryzowania przebiegów i wyników postępowań przygotowawczych, jurysdykcyjnych i wykonawczych oraz określonego w tych postępowaniach zbioru czynów przestępnych, sprawców przestępstw i zastosowanych wobec nich sankcji są:

1) w znormalizowanej formie wyodrębnione z prowadzonej przez organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości dokumentacji aktowej;
2) sklasyfikowane, zaliczone i ujęte w tablice statystyczne w sposób umożliwiający wykrywanie wewnętrznej struktury opisywanych zjawisk oraz zachodzących między nimi związków w czasie i przestrzeni;
3) publikowane periodycznie według określonego programu przez organ państwowy.

W większości państw statystyka opiera się na czterech systemach sprawozdawczości: statystyce policyjnej, statystyce prokuratorskiej, statystyce sądowej oraz statystyce penitencjarnej. Jakościowego i ilościowego opisu przestępczości dokonuje się w zasadzie za pomocą tych źródeł. Do przedstawienia natomiast struktury i dynamiki przestępczości w okresie kilkunastoletnim przyjmuje się zazwyczaj tylko jedno z nich.

Obok statystyki kryminalnej drugim źródłem informacji o przestępczości są wyniki badań empirycznych nad zjawiskiem przestępczym. W szerszym ujęciu badania te obejmują także problematykę związaną z funkcjonowaniem i efektywnością środków, norm i instytucji prawnokarnych oraz z działalnością organów powołanych do zwalczania przestępczości. Oprócz oficjalnej sprawozdawczości organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości drugie zasadnicze źródło informacji niezbędnych do ilościowego opisu zjawisk przestępczych stanowi statystyka kryminologiczna, przez którą należy rozumieć wyniki, które uzyskuje się w toku prowadzonych badań – w celu prezentacji wewnętrznej struktury opisywanych zjawisk oraz zachodzących między nimi związków w czasie i przestrzeni – w postaci tabelarycznie ujętych danych liczbowych.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

5. Struktura przestępczości

„Społeczne niebezpieczeństwo" traktowane jest jako zmienna, tzn. jako cecha czynu mogąca przybierać różne wartości. Inaczej mówiąc, przestępstwa można uporządkować według skali wzrastającego społecznego niebezpieczeństwa. Taką skalę wyznacza wymiar kary, którą zagrożony jest dany czyn przestępny. Można dzięki niej stworzyć klasyfikację przestępstw według tzw. ciężaru gatunkowego.

Za podstawowe kryterium podziału zbioru przestępstw dla każdej analizy kryminologicznej przyjmuje się powszechnie przedmiot zamachu przestępnego, określony w kategoriach praktycznego stosowania prawa. Klasyfikowanie zbioru przestępstw według przedmiotu zamachu jest po prostu wyróżnieniem przestępstw podobnych, a więc takich, które są „skierowane przeciwko temu samemu lub zbliżonemu rodzajowo dobru chronionemu prawem". Uzyskuje się wówczas takie podzbiory, jak przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu, mieniu itp. Te podzbiory podlegają kolejnej klasyfikacji według „szczególnego" przedmiotu zamachu, tj. tego przedmiotu (dobra atakowanego), przeciwko któremu skierowany jest dany poszczególny typ przestępstwa. Wynik takiej klasyfikacji, polegającej na ujęciu zbioru przestępstw w grupy o określonej „jednorodności", stanowi systematyka części szczególnej Kodeksu karnego. Jeśli zaobserwowany w rzeczywistości zbiór przestępstw poddany zostaje klasyfikacji oraz ustalone zostają liczby przestępstw w poszczególnych klasach, to mówimy, że dana jest struktura przestępstw według przyjętego kryterium klasyfikacyjnego. Dopiero wówczas można ustalić wzajemne relacje ilościowe między przestępstwami ujętymi w poszczególne klasy oraz udział poszczególnych grup przestępstw w całym badanym zbiorze.

6. Dynamika przestępczości

Dynamika przestępczości jest to tempo i kierunek zmian podstawowych cech zbioru czynów przestępnych. Podstawowymi narzędziami analizy dynamiki przestępczości są liniowy model tendencji rozwojowej, na podstawie którego ocenia się wpływ czynników kryminogennych, rozmiary wahań sezonowych oraz amplituda wahań przypadkowych.

7. Geografia przestępczości

Duże znaczenie diagnostyczne należy przypisać terytorialnemu rozmieszczeniu przestępczości[7].

Podział administracyjny może być też wykorzystany jako element ułatwiający ograniczenie zjawisk z zakresu tzw. patologii społecznej, a więc i przestępczości. Wpływ na kształtowanie modelu podziału administracyjnego mają bowiem czynniki społeczno-ekonomiczne, geograficzne, geofizyczne, komunikacyjne, etnograficzne, a także tradycje historyczne, a więc zespół zjawisk, w wyniku których podział administracyjny staje się równocześnie odbiciem przestrzennego zróżnicowania nasilenia przestępczości[8].

[7] Wiele interesującego materiału zawiera publikacja T. Witesa, *Patologia społeczna. Perspektywa geograficzna*, Warszawa 2019. Zawiera ona także bogate piśmiennictwo w tym zakresie.

[8] K.D. Harries, *The geography of crime and justice*, New York 1974; K.D. Harries, *Cities and crime. A geographic model, Criminology*, New York 1976, s. 369–386.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Tematyka patologii społecznej cieszy się największym zainteresowaniem wśród geografów w krajach anglosaskich. W ich pracach naukowych można dostrzec tendencje do zmiany w sposobie wykorzystania podejść przy jej wyjaśnianiu. W klasycznych nurtach badawczych można odnaleźć elementy różnych, często wykluczających się podejść teoretycznych związanych z przestrzennymi uwarunkowaniami patologii społecznej i przestępczości. Można zaliczyć do nich poglądy reprezentowane przez szkołę chicagowską, frnakfurcką i z Jyvaskyla.

A. Chicagowska szkoła ekologii społecznej

Na specjalną uwagę zasługuje chicagowska szkoła ekologii społecznej. Za jej twórcę uważany jest R.E. Park, który – wychodząc z założeń darwinizmu – uważał, że społeczności ludzkie rządzą się takimi samymi prawami co elementy świata przyrody[9]. Cechą wyróżniającą chicagowską szkolę ekologii społecznej jest holizm ontologiczny i epistemologiczny, obszar zainteresowań oraz – w znacznie mniejszym stopniu – pewna, dość luźna perspektywa teoretyczna[10].

W wyniku powyższej ewolucji poglądów w ramach szkoły chicagowskiej wyróżnić można dwie orientacje – środowiskową i kulturową. Koncepcja szkoły chicagowskiej bazuje na założeniu o rywalizacji o przestrzeń miejską, będącą dobrem rzadkim i cennym[11].

Wśród trzech głównych nurtów szkoły kierunek reprezentowany przez Clifforda R. Shawa i in. dotyczył problematyki patologii i dewiacji w dużym mieście.

Szkoła chicagowska lat 20. i 30. XX wieku odegrała decydującą rolę w rozwoju socjologii na świecie, ściśle powiązaną z kryminologią. Wielu autorów socjologicznych w USA nawiazuje do tej szkoły. Wymienić można funkcjonalizm T. Parsona na Harvardzie i R. Mortona w Columbia University[12].

Obecność geografów w ramach tego nurtu wiązała się m.in. z potrzebą wykonywania i interpretowania map problemów społecznych, umożliwiających analizy jakościowe i ilościowe.

Patologia społeczna była jednym z elementów rzeczywistości społecznej, będących przedmiotem zainteresowania badawczego szkoły chicagowskiej. Geografem opisującym amerykańską przestrzeń podlegającą patologizacji był Keith D. Harries, który początkowo analizował zachowania i przypadki odnoszące się do wycinkowych fragmentów przestrzeni geograficznej. Później jego prace mają już charakter syntetyzujący. W nurcie reprezentującym podejście środowiskowe w badaniu patologii społecznej Harries przedstawia wiele trafnych spostrzeżeń dotyczących nazw obszarów odniesienia. Pierwsze z nich, nazywane mikrośrodowiskami, utożsamiane są z wnętrzem miasta. W tej skali przestrzennej badacze skupiają się na charakterystyce przestępców i ofiar oraz przestrzennym umiejscowieniu faktu przestępczego w strukturze miasta[13]. Wewnątrzmiejskie analizy przestrzennego rozkładu przestępczości wykonywane są natomiast na podstawie parametrów demograficznych i społeczno-ekonomicznych.

---

[9] R.E. Park, *Human Comunities the City and Human Ecology*, Glenocoe, 1952.

[10] T. Wites, *Patologia społeczna*…, s. 140

[11] C.R. Shaw, H.D. McKay, *Juvenile Delinquency in Urban Areas*, Chicago 1942.

[12] W polskiej literaturze ciekawą pozycję stanowi publikacja Krzysztofa Czekaja, *Socjologia Szkoły Chicagowskiej i jej recepcja w Polsce*, Warszawa 2007, s. 333. W Polsce jak ukazuje Autor w wielu opracowaniach wykorzystano metody badań przyjęte z socjologii angielskiej. Por. K. Czekaj, *Socjologia*…, s. 355 i n.

[13] T. Wites, *Patologia społeczna*…, s. 142.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

B. Szkoła z Los Angeles

Naukowcy należący do tej grupy, reprezentujący głównie Uniwersytet Południowej Kalifornii, zajęli się badaniami procesów społecznych w Los Angeles, proponując nowe koncepcje i kategorie pojęciowe. Wybór tego miasta na centralny obiekt zainteresowania nie był przypadkowy. Zdaniem jednego z założycieli tej grupy badawczej, Los Angeles to prototypowe miasto postmodernistyczne, określane przez wielojęzyczność i wielokulturowość. Zlepek różnorodnych społeczności imigranckich stworzył interesujące spektrum tematów, w tym dotyczących zagadnień patologii społecznej. Edward W. Soja nazwał Los Angeles miastem palimpsestem, podlegającym ciągłej redefinicji dzięki napływającym grupom imigranckim[14].

Już w latach 80. XX w. rozpoczęto badania nad przekształcaniem struktury przestrzennej i społecznej Los Angeles, wskazując nie na podobieństwo cech i procesów rozwojowych z innymi metropoliami, lecz na odstępstwa względem amerykańskich ośrodków. Pomimo że pierwotne badania tej szkoły koncentrowały się wyłącznie w Los Angeles, to wypracowany zdecentralizowany model postmodernistyczny uzyskał szersze zastosowanie w badaniu innych miast amerykańskich. Opisywane procesy w Los Angeles stały się ważnym odniesieniem dla transformacji terenów zurbanizowanych Ameryki[15].

W literaturze światowej wśród wielu odniesień do prac przedstawicieli tej grupy badawczej istnieją także krytyczne analizy ich osiągnięć. Zagorzałym krytykiem szkoły z Los Angeles jest M. Gottdiener, który zarzuca członkom tej grupy dążenie do autopromocji, przedkładania rozgłosu medialnego nad rozwój naukowy oraz pomijania w rozważaniach wyników specjalistów niezwiązanych ze szkołą kalifornijską. Negatywnie ocenia on również zbyt krótką perspektywę podejścia badawczego oraz odrzucanie kontekstu historycznego w analizach miejskich.

C. Szkoła frankfurcka

Szkoła frankfurcka (niem. Frankfurter Schule) to grupa badawcza powstała w 1923 roku, w kolejnych dekadach rozwijana w innych ośrodkach akademickich na świecie, m.in. w Paryżu i Nowym Jorku. Ważnym miejscem w tematyce tej szkoły były badania podstaw marksizmu. Według przedstawicieli tego kierunku poznanie mechanizmów życia społecznego, bogactwa jego przejawów, w tym zachowań patologicznych, wymaga odwołania do faktów, ale także dogłębnej analizy.

Teoria krytyczna w procesie badawczym nie przyznaje faktom statusu danych bezpośrednich, tak jak ma to miejsce w teorii klasycznej, lecz zakłada, że podmiot odnajdujący się w przedmiocie jest ściśle historyczny i powiązany ze społeczeństwem Przedstawiciele szkoły frankfurckiej – dzięki założeniom ukierunkowującym badania społeczne tak, aby nie polegały ściśle na faktach – nie popadają w skrajność rozumianą jako bazowanie wyłącznie na doświadczeniu. Dążąc do zmiany aparatu pojęciowego, zainicjowano szereg sporów dotyczących projektu teoretycznego, doświadczenia partykularnego oraz zagadnień metodologicznych.

Czołowym przedstawicielem tej szkoły jest niemiecki uczony J. Habermas. Jego dorobek skupia się m.in. na podstawach teorii społecznej i epistemologii, a największe

[14] E.W. Soja, *Thirdspace. Journey to Los Angeles and other real and imagined places*, Oxford 1996.

[15] T. Wites, *Patologia społeczna*…, s. 145–146.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

uznanie zyskał dzięki teorii racjonalności komunikacyjnej. Przeciwstawia się ona modernistycznej filozofii podmiotu, jak i postmodernistycznej filozofii dekonstrukcji i destrukcji podmiotu.

Zgodnie z teorią Habermasa badanie patologii społecznej skupia się na ujawnianiu możliwości rozumu i problemów człowieka, mimo posiadanych zdolności dochodzenia do racjonalnych interesów.

Najbardziej aktualnych odwołań do badania patologii społecznej zgodnie z orientacją krytyczną należy szukać w pracach A. Honnetha, ucznia Habermasa, przedstawiciela tzw. IV pokolenia szkoły frankfurckiej. Jest on autorem teorii uznania, pozwalającej przemyśleć koncepcję sprawiedliwości, jak przedstawić opis związku między reprodukcją społeczną a formowaniem tożsamości indywidualnej[16].

D. Szkoła z Jyvaskyla

Celem badań realizowanych przez szkołę z Jyvaskyla jest szukanie odpowiedzi na pytanie: czy grupy patologii społecznej to rzeczywiste patologie uznania. Autorzy uważają, że jest to zależne od stopnia, w którym społeczna rzeczywistość zawodzi przy aktualizacji właściwego uznania. W przypadku negatywnego rozwoju relacji międzyludzkich dochodzi, zdaniem wyżej wymienionego zespołu, do konceptualizacji patologii społecznej, obejmującej odseparowywanie, niesprawiedliwości dystrybucyjne oraz nierówności społeczne[17].

Duże znaczenie diagnostyczne należy przypisać terytorialnemu rozmieszczeniu przestępczości.

W 1974 r. w Departamencie Studiów Problematyki Przestępczości Prokuratury Generalnej opracowano pierwszy w Polsce atlas przestępczości. Poszczególne mapy sporządzone zostały w przekroju powiatowym. Już rok później opracowanie to straciło swą bieżącą użyteczność. Na mocy ustawy zniesiono bowiem w kraju trójstopniowy podział terytorialny. Reforma ta wprawdzie umożliwiła przyspieszony przepływ informacji i szybsze tempo realizacji decyzji, z drugiej jednak strony spowodowała wiele negatywnych skutków w sferze gospodarczej. Rozszerzyła także zadania podziałów specjalnych.

Podział administracyjny może być też w większym niż dotychczas stopniu wykorzystany jako element ułatwiający ograniczenie zjawisk z zakresu tzw. patologii społecznej, a więc i przestępczości. Wpływ na kształtowanie modelu podziału administracyjnego mają bowiem czynniki społeczno-ekonomiczne, geograficzne, geofizyczne, komunikacyjne, etnograficzne, a także tradycje historyczne, a więc zespół zjawisk, w wyniku których podział administracyjny staje się równocześnie odbiciem przestrzennego zróżnicowania nasilenia przestępczości.

W 1979 r. w Instytucie Problematyki Przestępczości opracowano nowy atlas, stanowiący próbę najbardziej ogólnej charakterystyki terytorialnego zróżnicowania przestępczości w Polsce w ujęciu wojewódzkim; zawierał on informacje, które mogły być wykorzystane przy opracowywaniu perspektywicznego planu walki z przestępczością w jego ujęciu przestrzennym[18].

---

[16] T. Wites, *Patologia społeczna*…, s. 147,148.

[17] T. Wites, *Patologia społeczna*…, s. 149–151.

[18] *Atlas przestępczości 1976–1978*, red. B. Hołyst, autor map R. Grupiński, Warszawa 1979 (rec. A. Makowski, „Geodezja i Kartografia" 1980, t. XXIV, z. 3–4, s. 243–244; K. Sławik, „Problemy Kryminalistyki" 1980/143, s. 64).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Poszczególne mapy stały się z jednej strony źródłem hipotez wyjaśniających, jak dalece charakter województw, ich historia, ich aktualna wewnętrzna problematyka społeczno-gospodarcza, perspektywy rozwojowe oraz wzajemne związki wpływają na strukturę i dynamikę zachodzących tam zjawisk przestępczych. Inspirować więc mogły do podejmowania określonych badań naukowych. Z drugiej zaś strony miały znaczenie informacyjne dla administracji terenowej w prowadzeniu długofalowej, regionalnej polityki zwalczania i zapobiegania przestępczości. Mapy przedstawiały zróżnicowanie nasilenia 17 kategorii przestępstw, ponadto przestępczość ogółem (wszystkie kategorie) oraz przestępczość kryminalną i przestępczość gospodarczą.

W porównaniu z opracowaniem z 1974 r. nowy atlas wzbogacony został o mapy charakteryzujące populację sprawców przestępstw. Podane zostały informacje o poprzedniej karalności, o uchylaniu się od obowiązku nauki i pracy, o stanie trzeźwości w chwili popełnienia przestępstwa. Przedstawiono również udział nieletnich wśród sprawców przestępstw. Uznano także za celowe zamieszczenie informacji o przestrzennym zróżnicowaniu nasilenia wykroczeń. Atlas sporządzono na podstawie danych statystyki milicyjno-prokuratorskiej. Przestrzenne zróżnicowanie przestępczości scharakteryzowane zostało za pomocą liczby przestępstw stwierdzonych w przeliczeniu na 100 tys. mieszkańców (średnie z lat 1976–1978). Charakterystykę w populacji sprawców przeprowadzono na podstawie danych dotyczących osób podejrzanych (okres 1976–1978).

W 1994 r. w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości opracowano *Atlas przestępczości w Polsce*, a następnie – w latach 1999, 2003, 2009 i 2015 – ukazały się kolejne jego edycje[19].

Zważywszy, że kategoryzacja stopnia zagrożenia, a więc i liczba wariantów na mapie ma zawsze w znacznej mierze dowolny, subiektywny charakter, nowy atlas wzbogacono o wykresy rozkładów wojewódzkich według obliczonych współczynników (wskaźników).

Naukowe znaczenie *Atlasu* jako narzędzia badawczego wybiega poza specjalistyczny krąg odbiorców zajmujących się przestępczością, gdyż przedstawiona problematyka przestępczości leży również w sferze zainteresowań socjologów, planistów i tych wszystkich, którzy kształtują ludzkie środowisko.

8. „Ciemna" liczba przestępczości

Przy ocenie danych statystycznych należy pamiętać, że żadne zestawienie nie obejmuje wszystkich przestępstw rzeczywiście dokonanych. Przestępstwa rzeczywiście dokonane określa się zwykle mianem „ciemnej liczby" w odróżnieniu od przypadków ujawnionych przestępstw („jasna liczba").

W literaturze zagranicznej zagadnienie ciemnej liczby było przedmiotem rozważań wielu autorów[20].

---

[19] A. Siemaszko (red.), *Atlas przestępczości w Polsce*, Warszawa 2015; P. Ostaszewski, *Lęk przed przestępczością. Aspekty teoretyczne, metodologiczne i empiryczne*, Warszawa 2014.

[20] Por. H. V. Hentig, *Crime. Causes and Conditions*, New York–London 1947, s. 57 i n.; J.S. Wallenstein, C.J. Wyle, *Our Law-Abiding Law Breakers*, National Probation 1947, s. 155 i n.; H.D. Schwindt, *Dunkelfeldforschung* [w:] H.J. Schneider (red.), *Die Psychologie des 20. Jahrhunderts*, Zürich 1981, vol. XV, s. 223–247; H.J. Schneider, *Kriminologie*, Berlin 1987, s. 182–221; L. Müller, *Dunkelfeldforschungen verläslicher Indikator der Kriminalität. Dissertation*, Freiburg i. Br. 1978; H.D. Schwindt, A. Ahlborn, H.J. Eger i in., „Dunkelfeldforschung in Göttingen" 1973/74, Wiesbaden 1975; E. Stephan, *Die Stuttgarter Opferbefragung*, Wiesbaden 1975; W. Heinz, *Anzeigeverhalten* [w:] G. Kaiser, H.J. Kerner, F. Sack, H. Schellhos (red.), *Kleines Kriminologisches Wörterbuch*, Heidelberg 1993, s. 27–33; M.J. Hindelang, T. Hirschi, J.G. Weis, *Correlates. The illusion of discrepancy between self-report and*

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

W literaturze kryminologicznej odróżnia się kilka obszarów ciemnej liczby przestępstw. Pierwszy stanowią przestępstwa, które w ogóle nie doszły do wiadomości organów policji. Do drugiego można zaliczyć przypadki ujawnionych przestępstw, których sprawcy nie zostali wykryci. Trzeci obszar wypełniają przestępstwa, których sprawcy zostali wykryci, ale ze względu na negatywne przesłanki procesowe nie dochodzi do wniesienia aktu oskarżenia lub nie zapada wyrok skazujący. Czwarty stanowią przestępstwa, za które sprawcy zostali skazani prawomocnym wyrokiem sądowym, jednakże nie wszystkie czyny były znane organom policji i objęte aktem oskarżenia[21].

W dalszych rozważaniach przyjmuje się szeroką interpretację tego pojęcia. Przez ciemną liczbę przestępstw rozumieć będziemy stosunek liczby przestępstw rzeczywiście popełnionych do liczby przestępstw, w których sprawy zostały zakończone prawomocnym wyrokiem skazującym.

Zagadnienie ciemnej liczby jest raczej marginalne dla kryminologii, ponieważ z natury rzeczy jest ona niewymierna i nie można jej wiarygodnie zbadać[22].

Ciemna liczba zawsze stanowiła piętę Achillesa statystyk kryminalnych i dlatego próbowano wykluczyć ją z rozważań. Doprowadził do tego przede wszystkim Adolphe Jacques Quetelet (1835), który wynalazł „Prawo stałych relacji" („Gesetz der konstanten Verhältnisse"). Wyszedł on z założenia, że między jasną liczbą (ujawnioną przestępczością) a ciemną liczbą (nieujawnioną przestępczością) istnieje stała relacja, a mianowicie w przypadku czynów karalnych o dużej jasnej liczbie tak samo duża jest ciemna liczba, natomiast jeśli jasna liczba jest mała, to tak samo mała jest ciemna liczba. „Prawo stałych relacji" stosunkowo późno, bo dopiero w latach 70. XX w., uznano za błędne. Ciemna liczba jest bowiem uzależniona od czasu i od rodzaju przestępstwa[23].

W pierwszej połowie XX w. zaczęto poświęcać coraz większą uwagę badaniom ciemnej liczby. Empiryczne jej badania zaczęto od prób ustalenia jej rozmiarów[24]. Próby te nie opierały się jednak na intuicji, lecz na wiedzy kryminologicznej.

Po drugiej wojnie światowej w Ameryce Północnej rozgorzała dyskusja między realistami a instytucjonalistami[25] na temat empirycznych badań ciemnej liczby. Realiści

---

official measures, „American Sociological Review" 1979, vol. 44, s. 995–1014; A. Kreuzer, *Kriminologische Dunkelfeldforschung*, „Neue Zeitschrift für Strafrecht" 1994, vol. 1 i 4, s. 10–16, 164–168; F. Sack, Dunkelfeld [w:] G. Kaiser, H.J. Kerner, F. Sack, H. Schellhos (red.), *Kleines Kriminologisches Wörterbuch*, Heidelberg 1993, s. 99–107.

Prawidłowa interpretacja oficjalnych statystyk kryminalnych, przeglądów dotyczących ofiar przestępstwa i wyjaśnień sprawców ma istotne znaczenie dla zrozumienia karier przestępczych. Wagę poprawczych metod oceny wyjaśnień sprawców przestępstw podkreślono raz jeszcze w reanalizie badań ankietowych przeprowadzonych w 1978 r. przez stowarzyszenie Rand Corporation wśród populacji więziennej. Ważnym wkładem Ankiety Randa było wyjaśnienie zróżnicowania stosunków, w których poszczególni sprawcy dokonują przestępstw. Oceny tych okoliczności, szczególnie w odniesieniu do włamań i rozbojów, zależą od decyzji badającego co do interpretacji niejasnych odpowiedzi. Jest także problem wiarygodności wyjaśnień sprawcy przestępstwa. Z Ankiety Randa wynika, że niektórzy respondenci przypisują sobie więcej czynów, inni zaś zatajają częstotliwość, z jaką popełniali przestępstwa. Program ten obejmuje także badania nad metodami pomiaru przestępczości w kontekście rozumienia karier przestępczych i zapobiegania przestępczości.

[21] Ch. Hale, K. Hayward, A. Wahidin, E. Wincup (red.), *Criminology*, Oxford 2013.

[22] H.J. Schneider, *Dunkelfeldforschung* [w:] H.J. Schneider (red.), *Internationales Handbuch der Kriminologie*, vol. 1: *Grundlagen der Kriminologie*, Berlin 2007, s. 308.

[23] J.E. Conklin, *Criminology*, Mexico City–Montreal–Toronto 2007.

[24] K. Meyer, *Die unbestraften Verbrechen*, Leipzig 1941; B. Wehner, *Die Latenz der Straftaten*, Wiesbaden 1957.

[25] A.D. Bidermann, A.J. Reiss, *On exploring the „dark figure" of crime*, „The Annals of the American Academy of Political and Social Science" 1967, vol. 374, s. 1–15.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

chcieli skoncentrować się na „rzeczywistej przestępczości", instytucjonaliści natomiast na przestępczości, którą zajęły się organy ścigania. W sporze tym zwyciężyli realiści z następujących powodów:

1) mieli po swojej stronie purytańską tradycję ścigania najmniejszego naruszenia prawa;
2) rozpowszechniony w Stanach Zjednoczonych przemysł ankietowania obywateli chętnie zajął się badaniem czynników mających wpływ na stawanie się ofiarą czynów karalnych;
3) doceniono dużą rolę nieformalnej kontroli społecznej; opinia publiczna stanęła po stronie interesów ofiar przestępstw;
4) zauważono znaczenie reagowania na przestępczość; interesowano się nie tylko postępowaniem kryminalistów, lecz także policji i sądów; z większą nieufnością zaczęto śledzić wszelkie poczynania instytucji formalnej kontroli społecznej;
5) usiłowano ustalić, czym różnią się osoby, którymi zajęły się organy ścigania, od osób, które dokonały takich samych czynów karalnych, ale ich czyny nie zostały odkryte; starano się oddzielić czynniki warunkujące czyny karalne od czynników powodujących uznanie kogoś za kryminalistę.

Empiryczne badania ciemnej liczby rozpoczęto w Stanach Zjednoczonych od badań ankietowych i wywiadów przeprowadzanych w określonych grupach społecznych (*Self-Report-Surveys*). W Teksasie przebadano dwie grupy młodzieży[26]: studentów i młodzież, która już wcześniej weszła w konflikt z prawem i była sądzona przez sąd dla nieletnich. Obu grupom postawiono pytanie, czy dopuściły się czynów karalnych. Okazało się, że obie grupy popełniały takie same czyny karalne, ale wśród studentów konflikt z prawem występował znacznie rzadziej. A.L. Porterfield doszedł do wniosku, że postawienie przed sądem młodych ludzi, którzy i tak poprzez swoje pochodzenie z socjalnie zaniedbanych środowisk są w pewnym sensie poszkodowani, niemal pcha ich na drogę przestępstwa. Badania przeprowadzone w różnych środowiskach i grupach społecznych wykazały, że osoby, które weszły w konflikt z prawem i były już wcześniej sądzone, popełniają czyny karalne częściej (i są to czyny o większym ciężarze gatunkowym) niż osoby, które co prawda łamały prawo, ale ich na tym nie przyłapano. Wyniki badań kwestionują dotychczasowe poglądy opinii publicznej na delikty i przestępczość. Nie można odróżnić osób popełniających czyny karalne od osób, które ich nie popełniają, młodocianych więźniów od ich rówieśników, którzy nie zostali ukarani więzieniem, ponieważ nie wiemy, czy te osoby też nie dokonały takich czynów, ale miały to szczęście, że nie zostały przyłapane. Taka dychotomia jest nadmiernym uproszczeniem. Każdy w większym lub mniejszym stopniu ma skłonność do popełniania deliktów, która może się ujawnić w sprzyjających okolicznościach. Dwudzielność tę można zaobserwować jednak w przypadku delikwentów okazjonalnych i zatwardziałych delikwento-recydywistów. Pomniejsze kradzieże i lżejsze akty wandalizmu popełnia prawie każdy młody człowiek. Policja częściej wyłapuje zatwardziałych recydywistów niż okazjonalnych delikwentów[27].

W Stanach Zjednoczonych rozwinęły się też badania nad czynnikami, które determinują fakt, że ktoś staje się ofiarą przestępstwa. Należy zaznaczyć, że pierwsze opracowania z dziedziny wiktymizacji powstały w Danii w 1920 r., a w Norwegii pod koniec lat 40. XX w.[28]

---

[26] A.L. Porterfield, *Delinquency and its Outcome in Court and College*, „American Journal of Sociology" 1943, vol. 19, s. 199–208.

[27] H.J. Schneider, *Dunkelfeldforschung…*

[28] A. Walsh, L. Ellis, *Criminology – An Interdisciplinary Approach*, Thousand Oaks–London–New Delhi 2007.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Na początku lat 60. ubiegłego wieku kryminologiczna komisja rzeczoznawców – Komisja Prezydenta USA do spraw Przestrzegania Prawa i Zarządzania Wymiarem Sprawiedliwości (U.S.-President's Commission on Law Enforcement and Administration of Justice) dała impuls do rozwoju badań nad wiktymizacją. Chciano stworzyć instrument badający (niezależnie od organów ścigania) dane dotyczące przestępstw kryminalnych tylko dla celów statystycznych (statystyka pierwotna) i przedstawiający przestępczość z perspektywy ofiary przestępstwa. Początkowo realizowano trzy projekty pilotażowe, żeby stwierdzić przydatność opracowanych kwestionariuszy, dokładniej określić procedury przeprowadzania wywiadu i w ogóle się dowiedzieć, czy w wyniku zbadania pewnej grupy ludności dobranej losowo będzie można opracować przydatne dla kryminologii dane statystyczne o czynnikach powodujących, że dana osoba staje się ofiarą przestępstwa.

W wyniku przeprowadzenia wymienionych projektów ustalono, że:

1) ciemna liczba niewykrytych przestępstw prawie dwukrotnie przewyższa liczbę oficjalnie zarejestrowanych przestępstw kryminalnych; jej wielkość zależy od rodzaju przestępstwa;
2) przestępczość związana z przemocą występuje dwa razy częściej w wielkich aglomeracjach miejskich niż w małych miasteczkach lub na wsi;
3) rzadka jest powtarzalność stania się ofiarą przestępstwa. Na 3296 przebadanych gospodarstw domowych w 72% nie relacjonowano o przypadkach wiktymizacji, w 19% mówiono o jednorazowej, w 6% o dwukrotnej, w 2% o trzykrotnej i w 1% o czterokrotnej lub częstszej wiktymizacji[29].

Istotnym elementem empirycznego badania deliktów młodocianych i przestępczości dorosłych jest metoda samorelacjonująca, która opiera się na ankietach lub wywiadzie. W ten sposób są zbierane informacje poza systemem sądownictwa kryminalnego. Metodę tę stosowano w odniesieniu do studentów, więźniów, osób będących pod nadzorem kuratora. Metody samorelacjonujące pozwalają scharakteryzować sprawców z uwzględnieniem ich rodzin i środowiska. Bada się światopogląd sprawców, ich skalę wartości i motywację. Badania wiarygodności badań samorelacjonujących są bardzo zadowalające.

Przeprowadzone w Denver (Kolorado), Rochester (Nowy Jork) i Pittsburghu (Pensylwania) w latach 90. XX w. badania samorelacjonujące wykazały, że duża część młodocianych dopuszcza się czynów z użyciem przemocy[30]. 58% młodocianych w wieku 16–17 lat z Rochester i 54% młodocianych z Denver przyznało się do popełnienia czynów z użyciem przemocy. Chroniczni kryminaliści stanowili 14% doboru losowego z Denver i 15% doboru losowego z Rochester i odpowiadali za 82% czynów z użyciem przemocy w Denver i za 75% w Rochester. Chroniczni kryminaliści z Denver przyznali się do popełnienia 4134 czynów karalnych z użyciem przemocy, czyli średnio na osobę przypadało 33,6 czynów karalnych. W Rochester było to 5164 czynów, czyli średnio na osobę 51,7 czynów[31].

Dotychczasowe wyniki badań samorelacjonujących można podsumować następująco[32]:

1) duża część młodocianych sprawców nie zostaje wykryta. Policja wykrywa mniej niż 10% deliktów;
2) młodociani popełniają corocznie znaczącą liczbę ciężkich przestępstw, których nie wykrywa policja;

[29] P.H. Ennis, *Criminal Victimization In the United States. A Report of a National Survey*, Washington, DC, 1967.

[30] C. Bartollas, *Juvenile Delinquency*, Mexico City–Montreal–Toronto 2006.

[31] H.J. Schneider, *Dunkelfeldforschung…*

[32] C. Bartollas, *Juvenile…*

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

3) młodociani z niższych warstw społecznych częściej popełniają czyny karalne niż młodociani ze średnio sytuowanych rodzin; w ich przypadku istnieje większe ryzyko, że staną się chronicznymi przestępcami;
4) wykryci przez policję sprawcy popełnili więcej wykroczeń i przestępstw niż sprawcy niewykryci przez policję;
5) dziewczyny i młode kobiety popełniają większą liczbę deliktów, niż wykazują to oficjalne statystyki; chłopcy i mężczyźni dokonują jednak częstszych i cięższych przestępstw.

W czasie warsztatów zorganizowanych w 1988 r. w Holandii zapoczątkowano zbieranie danych, które realizowano w latach 1991–1993 w 13 krajach wśród młodych ludzi w wieku 14–21 lat. Krajami uczestniczącymi w zbieraniu danych były: Finlandia, Wielka Brytania, Irlandia Północna, Holandia, Belgia, Niemcy, Szwajcaria, Portugalia, Hiszpania, Włochy, Grecja, Stany Zjednoczone i Nowa Zelandia. Usiłowano stworzyć porównywalne techniki doboru losowego i stosować podobne metody przeprowadzania badań. Trzeba było przy tym pokonać trudności językowe, zróżnicowane prawodawstwo i różnice kulturowe. Mimo tych trudności wyniki badań samorelacjonujących osiągnięte na płaszczyźnie międzynarodowej pokrywają się z wynikami narodowymi[33]:

1) najwięcej przypadków naruszenia prawa przez młodocianych w wieku 14–15 lat dotyczy wandalizmu, w wieku 16–17 lat – czynów bezprawnych przeciwko mieniu, a 18–20 lat – stosowania przemocy w stosunku do innych osób;
2) we wszystkich krajach chłopcy przyznają się do popełnienia czynów karalnych z zastosowaniem przemocy od 2 do 4 razy częściej niż dziewczęta; w przypadku czynów bezprawnych przeciwko mieniu jest to od 1,5 do 2 razy więcej;
3) we wszystkich krajach uczestniczących w badaniu brak kontroli rodzicielskiej w największym stopniu przyczynia się do naruszeń prawa wśród młodocianych;
4) im silniejsze są powiązania młodego człowieka ze szkołą, tym mniej popełnia on naruszeń prawa; niepowodzenia w szkole są silnie związane z czynami karalnymi z zastosowaniem przemocy.

W 2020 roku zostały przeprowadzone ogólnopolskie badania wiktymizacyjne, których celem było m.in. określenie wielkości „ciemnej liczby"[34]. Najwyższe zagrożenie wiktymizacją dotyczy oszustwa internetowego oraz uporczywego nękania (ponad 10% ofiar). Najniższe zaś – kradzieży samochodu, tak zwanej kradzieży tożsamości oraz pobicia (po ok. 1%). Wysokie nasilenie wiktymizacji cechował także czyn umyślnego zniszczenia rzeczy, ofiarami którego padło blisko 7% ankietowanych. W 2019 r. dość wysokie było także ryzyko stania się ofiarą kradzieży (4,5%). Stosunkowo wysoki współczynnik wiktymizacji charakteryzuje też włamanie na konto mailowe, społecznościowe i aukcyjne (5%). Z kolei zgłaszalność faktu pokrzywdzenia na Policję była najwyższa w odniesieniu do kradzieży pojazdów mechanicznych (zarówno samochodów, jak i motocykli, skuterów i motorowerów – po ok. 90%) oraz włamań i kradzieży rowerów (po ok. 70%), najniższa zaś w przypadku włamań na konto mailowe, społecznościowe lub aukcyjne oraz oszustw internetowych (po ok. 20%).

[33] F. Adler, G.O. Mueller, W.S. Laufer, *Criminology and the Criminal Justice System*, Boston, Burr Ridge, IL, Dubuque, IA, 2007; S.E. Brown, F.A. Esbensen, G. Geis, *Criminology – Explaining Crime and Its Context*, Cincinnati 2004.

[34] J. Włodarczyk-Madejska, P. Ostaszewski, J. Klimczak, A. Siemaszko, Ogólnopolskie Badanie Wiktymizacyjne 2020. Raport z badania, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2020. Por. też J. Włodarczyk-Madejska, P. Ostaszewski, J. Klimczak, A. Siemaszko, *Nękani, oszukiwani, hakowani. Nowe i tradycyjne wymiary wiktymizacji*, Warszawa 2021.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

O istnieniu i zakresie omawianego zjawiska decyduje wiele czynników, z których najważniejsze to: brak zgłoszeń o przestępstwie ze strony pokrzywdzonych, metody działania przestępnego, poziom pracy organów ścigania karnego i wymiaru sprawiedliwości oraz nieumiejętność współdziałania ze społeczeństwem. Zdarzają się przypadki, że pokrzywdzony nie składa zameldowania o przestępstwie, kierując się w większości spraw kryterium „nieopłacalności" zameldowania. Wymienić tu można następujące czynniki przyczynowe:

1) przestępstwo jest uważane przez pokrzywdzonych za zbyt błahe, aby usprawiedliwiało zgłoszenie organom policji;
2) pokrzywdzony obawia się zemsty przestępców;
3) pokrzywdzony wyraża zgodę na przestępne zachowanie się sprawcy: dotyczy to wielu przykładów z dziedziny przestępstw seksualnych;
4) straty poniesione w wyniku przestępstwa są minimalne – wszczęcie postępowania karnego narazi pokrzywdzonego na stratę czasu;
5) pokrzywdzony nie składa zameldowania w obawie przed kompromitacją moralną; przykładem są kradzieże dokonywane przez prostytutki w mieszkaniach mężczyzn żonatych;
6) pokrzywdzony ma antagonistyczny stosunek do organów policji;
7) pokrzywdzony nie jest przekonany co do słuszności stosowanych sankcji karnych za określone przestępstwa;
8) pokrzywdzony nie wierzy w skuteczność działania organów ścigania karnego i wymiaru sprawiedliwości;
9) pokrzywdzony nie chce brać udziału w procesie karnym;
10) pokrzywdzony poszukuje sprawiedliwości w drodze samosądu.

Wpływ na ciemną liczbę przestępstw mają również bezpodstawne:

1) odmowy przyjęcia zgłoszenia o przestępstwie;
2) odmowy wszczęcia postępowania przygotowawczego;
3) umorzenia postępowania przygotowawczego (przyjmuje się, że nie ma przestępstwa, chociaż przyczyną umorzenia było niewykrycie sprawcy lub brak dostatecznych dowodów winy).

Metody przestępnego działania stanowią przedmiot szczegółowych badań śledczych i z tego względu odgrywają dużą rolę w procesie ustalania sprawcy. Na przykład brak dyskrecji w działaniu sprawcy nie tylko w czasie realizacji zamiaru przestępnego, lecz i po dokonaniu czynu ułatwia przebieg postępowania karnego. I odwrotnie: skomplikowany system *modus operandi* utrudnia lub uniemożliwia efektywne działanie organów śledczych.

Problematyki metod przestępnego działania nie można sprowadzać jedynie do stadium realizacji zamiaru, a więc taktyki i techniki działania na miejscu czynu.

Pojęciem „metody przestępne" należy objąć wszystkie fazy: od powstania zamiaru przestępnego aż do wykorzystania rezultatów podjętego czynu przestępnego. Działania zmierzające do uniknięcia odpowiedzialności karnej charakteryzują się bogatym zespołem czynności, wśród których wyróżnić można: stopień dyskrecji i kamuflażu, niszczenie śladów przestępstwa, pozorowanie fałszywych wersji co do charakteru zdarzenia lub osób, ukrywanie się, zdobywanie łupu przestępstwa[35].

[35] Por. B. Hołyst, *Kryminalistyka*, Warszawa 2016; por. część dotyczącą problematyki metod przestępnego działania.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Poziom pracy organów ścigania karnego stanowi rozległy temat rozważań. Na treść tego pojęcia składa się wiele elementów, z których najważniejsze dotyczą właściwego doboru i wykształcenia funkcjonariuszy służby śledczej oraz jej technicznego wyposażenia. Organy ścigania karnego, jak również sądy w wielu przypadkach nie wykorzystują należycie materiału poszlakowego, którego dokładna analiza i ocena mogłaby dostarczyć przesłanek do przyjęcia jednoznacznego poglądu na przebieg zdarzenia i do zidentyfikowania osoby sprawcy.

W pierwszej polskiej monografii poświęconej problematyce poszlak Z. Papierkowski podkreślił, iż: „Dowód poszlakowy jest tak samo dobrą drogą prowadzącą do osiągnięcia pewności, jak i dowód bezpośredni, albowiem istotnym momentem w zakresie wytworzenia się przekonania sędziowskiego jest materiał dowodowy, tj. treść poszczególnych faktów, ich wzajemne ustosunkowanie się i harmonijne połączenie w pewną całość oraz trafność wysuwanych wniosków”[36].

Do zmniejszenia ciemnej liczby przestępstw przyczynia się współdziałanie organów policji ze społeczeństwem, które oprócz tego, że wpływa na składanie zameldowań o przestępstwie, pomaga również we wskazywaniu sprawcy. Z danych statystycznych wynika, że przeciętnie 20–35% wszystkich osób podejrzanych o popełnienie przestępstwa w sześciu podstawowych kategoriach (zabójstwo, rozbój, wymuszenia rozbójnicze, kradzież z włamaniem i kradzież mienia prywatnego) zostaje ustalonych dzięki bezpośredniej pomocy społeczeństwa, które wskazuje te osoby, zgłaszając o popełnieniu przestępstwa. W niektórych środowiskach występuje zjawisko zmowy milczenia. Dotyczy ono spraw przestępstw gospodarczych, a także spraw o zabójstwa. Przychylny stosunek świadków zeznań do sprawcy lub obawa przed konsekwencjami za złożenie obciążających zeznań w wielu sprawach utrudnia prowadzenie śledztwa, a w niektórych nawet uniemożliwia osiągnięcie pozytywnych rezultatów. Podobne zjawisko obserwuje się w przypadku, gdy ofiara nie miała w swoim środowisku dobrej opinii, w związku z czym np. zabójstwo nie spowodowało dostatecznie negatywnej oceny moralnej czynu sprawcy. Usunięcie barier, które tworzą zmowę milczenia świadków, należy do ważnych zadań organów śledczych. Organy te mogą liczyć na wszechstronną pomoc społeczeństwa szczególnie wówczas, gdy cieszą się autorytetem, m.in. ze względu na wysokie wskaźniki wykrywalności sprawców przestępstw.

Ważnym czynnikiem ograniczającym zakres rejestracji statystycznej jest pozasądowe rozstrzyganie spraw. Na wielkość ciemnej liczby mają także wpływ niektóre negatywne przesłanki procesowe, np. śmierć oskarżonego, przedawnienie, brak skargi o ściganie pochodzącej od osoby uprawnionej oraz okoliczność, że sprawca nie podlega karze lub orzecznictwu sądów karnych[37]. W odniesieniu do wielu rodzajów przestępstw można wymienić swoiste czynniki przyczynowe decydujące o istnieniu ciemnej liczby. Na przykład:

1) w statystyce policyjno-prokuratorskiej nie określono jednoznacznie zasad liczbowego ujęcia przypadków zabójstw, których wynikiem jest więcej niż jedna ofiara;
2) przypadków zabójstw nie można wykluczyć wśród samobójstw, utonięć i wypadków przy pracy;

[36] Z. Papierkowski, *Dowód poszlakowy w postępowaniu karnym*, Lublin 1933, s. 98.

[37] Przy ściganiu na wniosek np. zdarza się, i to często, że nawet po złożeniu zawiadomienia pokrzywdzony nie chce złożyć wniosku o ściganie i w ten sposób uniemożliwia wszczęcie procesu. Zawiadomienie o przestępstwie miało dla niego spełnić inny cel niż wszczęcie postępowania karnego.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

3) wśród zaginionych znajdują się także osoby, które padły ofiarą zabójstwa, gdyż śledztwo w sprawie o zabójstwo zostaje wszczęte z reguły wówczas, gdy znaleziono zwłoki;
4) pewnej liczby zabójstw można również dopatrywać się wśród zgonów, szczególnie osób starszych, u których nie ustalono przyczyny śmierci.

Próbę matematycznego uściślenia wartości ciemnej liczby podjęto w literaturze kryminologicznej. R. Heindl stwierdził, że w odniesieniu do czynów popełnionych przez groźnych przestępców zawodowych liczba ta wynosi 1:100, a przeciętnie 1:300[38]. K. Mayer zestawił natomiast wielkości ciemnej liczby w odniesieniu do wybranych rodzajów przestępstw. Dla dzieciobójstwa wynosi ona 1:10, dla przestępstwa spędzenia płodu 1:100, dla zwykłej kradzieży 1:20, dla poważnej kradzieży 1:8, dla rabunku 1:5, dla oszustwa 1:20, a dla podpalenia 1:9[39]. Badania innych autorów (m.in. Kinberga, Stransky'ego, Schlytera, Wallensteina i Wyle'a, Sutherlanda oraz Cresseya) wykazały, że wiele przestępstw nie zostaje w ogóle objętych rejestracją statystyczną. Według optymistycznych ocen stopień ujawniania przypadków nielegalnego handlu narkotykami sięga zaledwie 10%.

Cztery przeglądy ofiar międzynarodowej przestępczości („International Crime Victims Surveys"), które zostały przeprowadzone w 24 uprzemysłowionych krajach i w 46 wielkich miastach krajów rozwijających się oraz będących w stadium transformacji[40], odegrały w europejskiej i międzynarodowej dyskusji kryminologicznej wielką rolę. Dzięki nim na podstawie osobistych i telefonicznych wywiadów odnośnie do 11 przestępstw (przestępstwa majątkowe, seksualne i z użyciem przemocy) zbudowano bazę danych z 220 000 spraw[41]. Trzy najważniejsze wyniki wymieniono jako przykłady:
1) w Europie 28% ludności staje się ofiarami przestępstw,
2) tylko około połowa przestępstw jest ujawniona,
3) przestępstwa seksualne i z użyciem przemocy są zgłaszane policji najrzadziej.

Odsetek zgłoszeń przestępstw seksualnych wynosi tylko 15. Przestępstwa z użyciem przemocy i seksualne tworzą prawie 25% struktury przestępczości, a nie tylko 4%, jak to wynika ze statystyki kryminalnej. Największa ciemna liczba przestępczości odnosi się do przemocy wobec kobiet.

Regularne badania ciemnej liczby przestępczości przeprowadzane są w Wielkiej Brytanii i Holandii[42].

W latach 1995–2000 przestępczość w Anglii i Walii zmniejszyła się o około 30%. W policyjnej statystyce kryminalnej zanotowano zaś spadek tylko o 10% – policja w tym okresie prawdopodobnie przyjęła więcej zgłoszeń przestępstw. 55% przestępczości w Anglii i Walii obejmuje ciemna liczba.

---

[38] Por. R. Heindl, *Der Berufsverbrecher*, Berlin 1928, s. 220 i n.

[39] Por. K. Mayer, *Die unbestraften Verbrechen*, vol. XLVII, Leipzig 1941, s. 78.

[40] E. Bouten, H. Goudriaan, P. Nieuwbeerta, *Criminal Victimization in Seventeen Industrialised Countries* [w:] P. Nieuwbeerta (red.), *Crime Victimization in Comparative Perspective. Results from the International Crime Victims Survey 1989–2000*, Hague 2002; J. van Kesteren, P. Matthews, P. Nieuwbeerta, *Criminal Victimization in Seventeen Industrialised Countries – Key Findings from the 2000 International Crime Victims Survey*, The Hague 2000.

[41] A.A. del Frate, *Counting Crime in Europe: Survey Trends 1996–2000* [w:] K. Aromaal, S. Nevala (red.), *Crime and Crime Control in an Integrated Europe*, Helsinki 2004, s. 61–71.

[42] C. Kershaw, N. Chivite-Matthews, C. Thomas, R. Aust, *The 2001 British Crime Survey – First Results, England and Wales*, Home Statistical Bulletin, London 2001; H. Boutellier, *The Safety Utopia – Contemporary Discontent and Desire as to Crime and Punishment*, Dordrecht–Boston–London 2004.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

W Holandii, liczącej 16 mln ludności, w 1999 r. w ciemnej liczbie znalazło się aż 4,8 mln przestępstw. Policja holenderska zarejestrowała w tymże roku 1,3 mln przestępstw. 980 tys. stanowiła ciemna liczba przestępstw z użyciem przemocy, z której tylko 86 tys. zgłoszono policji (mniej niż 10%). Stwierdzono wysoki spadek przestępczości seksualnej. Długofalowe podstawy spadku liczb sprawców seksualnych nadużyć wobec dzieci i gwałcicieli wynosiły odpowiednio 52 i 39%[43]. Tymczasem recydywiści przestępstw seksualnych podali, że popełnili 2–5-krotnie więcej przestępstw, niż zostało zgłoszonych[44].

Nie przywiązując zbyt wielkiego znaczenia do ścisłych obliczeń zakresu ciemnej liczby (z istoty tego zjawiska wynika niemożność precyzyjnego określenia jego wielkości), należy podkreślić, że cytowane w literaturze wyniki badań wskazują, jak wiele czynników wywiera wpływ na kształtowanie się ciemnej liczby i jak swoiste są warunki wpływające na jej zasięg.

S. Robinson zwraca uwagę, że szansa ujęcia sprawcy czynu przestępnego w oficjalnych statystykach zależy także od pozycji społecznej przestępcy oraz od grupy etnicznej, do jakiej należy[45]. Podobne badania E.H. Sutherlanda nad przestępczością urzędników wykazały, że pewne przestępstwa, popełnione przez osoby o wysokiej pozycji społecznej, stosunkowo rzadziej trafiają do statystyk policyjnych i sądowych[46].

W ostatnich latach w literaturze kryminologicznej pojawiają się poglądy, że statystyki przestępstw zarejestrowanych przez policję mają ograniczoną użyteczność dla analiz przestępczości – ze względu na wzorce zgłaszania przestępstw oraz praktyki ich rejestracji[47].

Dużą rolę w uzupełnianiu oficjalnych statystyk odgrywają badania ankietowe z udziałem ofiar przestępstw.

W 1988 r. grupa europejskich kryminologów opracowała ankietę ICVS (*International Crime Victims Survey*) – standaryzowane badania wiktymologiczne wzorowane na holenderskich, brytyjskich i szwajcarskich badaniach krajowych. Badanie znalazło pierwsze praktyczne zastosowanie w 1989 r., kiedy przeprowadzono je w grupie 13 krajów. Od tamtego czasu zostało ono – z uwzględnieniem pewnych korekt – przeprowadzone w ponad 85 krajach w ramach pięciu kolejnych cykli o odstępach czterech lub pięciu lat. Statystyki oparte na badaniach ankietowych stanowią bardziej wiarygodny i zasadniczo odmienny obraz rozpowszechnienia przestępczości w całej Europie w porównaniu do tego, jaki oferują zebrane przez Eurostat dane dotyczące przestępstw zarejestrowanych przez policję. Potencjał tego badania należy ocenić jako instrument nadzoru europejskiego prawodawstwa, jak np. dyrektywa ustanawiająca normy minimalne w zakresie praw, wsparcia i ochrony ofiar przestępstw (dyrektywa 2012/29/UE[48]).

---

[43] D.M. Doren, *Recidivism base rates, predictions of sex Offender recidivism and the „Sexual Predator" commitment laws*, Behavioral Sciences and the Law 1998, vol. 16, s. 97–114; R.A. Prentky, A.W. Burgess, *Forensic Management of Sexual Offenders*, New York–Boston–Dordrecht–London–Moskau 2000.

[44] M.R. Weinrott, M. Saylor, *Self-Report of Crimes Committed by Sex Offenders*, „Journal of Interpersonal Violence" 1991, vol. 6, s. 286–301; A.N. Groth, R.E. Longo, F.B. McFadin, J. Bradley, *Undetected Recidivism among Rapists and Child Molesters*, „Crime and Delinquency" 1982, vol. 28, s. 450–458.

[45] S. Robinson, *Can Delinquency Be Measured?*, New York 1936.

[46] E.H. Sutherland, *White Collar Crime*, New York 1949.

[47] J.V. Dijk, *The case for survey-based comparative measures of crime*, „European Journal of Criminology" 2015, vol. 12 (4), s. 438 i n.

[48] Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/29/UE z 25 października 2012 r. ustanawiająca normy minimalne w zakresie praw, wsparcia i ochrony ofiar przestępstw oraz zastępująca decyzję ramową Rady 2001/220/WSiSW (Dz.Urz. UE L 315, s. 57).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

W Stanach Zjednoczonych wiodącym argumentem dla badań ankietowych, które przekształciły się z czasem w NCVS, było to, że badania wiktymizacyjne powinny ustalić współczynnik przestępczości poprzez uzupełnienie statystyk przestępstw zarejestrowanych przez policję danymi szacunkowymi ich ciemnej liczby. Innymi słowy: badanie ankietowe ma na celu oszacowanie „prawdziwej liczby" przestępstw w rozumieniu prawa, gdzie respondent jest postrzegany jako osoba udostępniająca informacje na temat incydentów, których była ofiarą/świadkiem i które stanowią przestępstwo według definicji kodeksu karnego danego kraju. Znamienne, że Phillip Ennis w swoim pilotażowym badaniu dla NCVS poprosił ekspertów prawnych o ocenę, czy incydenty zgłoszone ankieterowi można zaklasyfikować jako przestępstwo w świetle amerykańskiego prawa (co trzeci przypadek nie mógł być zaklasyfikowany jako przestępstwo)[49]. Dzięki przyjęciu stosunkowo obszernych prób badawczych – rzędu dziesiątek tysięcy respondentów – dokonano dokładnych szacunków dla najbardziej pospolitych przestępstw zawartych w *Uniform Crime Reports*. Wiele uwagi poświęca się tu porównaniom między bezwzględnymi liczbami wykroczeń zarejestrowanych przez policję (*Uniform Crime Reports*) a szacunkowymi danymi NCVS.

Zgodnie z tą orientacją Albert Reiss, inny obok Ennisa pionier stojący za NCVS, wypromował (odwrotne) wykorzystanie kontroli rejestrów w celu zbadania stopnia, w jakim przestępstwa zgłaszane policji, według ankieterów, faktycznie pojawiały się w policyjnych aktach administracyjnych i *vice versa*[50]. Chociaż badanie NCVS było wielokrotnie aktualizowane, legalistyczno-statystyczny model opracowany przez Ennisa pozostał w gruncie rzeczy niezmieniony. Badania wzorujące się na amerykańskim modelu starają się doprowadzić sztukę pomiaru ciemnych liczb, tudzież „prawdziwej" liczby przestępstw, do coraz większej doskonałości. Za sprawą tej prostoliniowości w myśleniu model ten można zaklasyfikować, w dychotomicznej typologii filozofa I. Berlina[51], jako model „jeża", zwierzęcia skupiającego się na opanowaniu wyłącznie jednej doskonałej sztuczki[52].

Z kryminologicznego punktu widzenia legalistyczne podejście badania NCVS ma dwie istotne wady. Po pierwsze, NCVS jest instrumentem pomiarowym specyficznym dla danego kraju. Kładąc nacisk na przestępstwo w rozumieniu krajowego prawa karnego, tego typu badanie nie jest w stanie dostarczyć informacji, które mogłyby stanowić przedmiot porównania w krajach o różnych kodeksach karnych. Wyniki takich badań są tym samym równie ograniczone, jak policyjne statystyki. Po drugie, w modelu NCVS respondenci są wykorzystywani jako narzędzie do zbierania informacji statystycznych na temat przestępczości jako pojęcia prawnego. Ich styczność z przestępczością oraz z policją nie stanowi sama w sobie przedmiotu zainteresowania. W konsekwencji NCVS nigdy nie poświęca wiele uwagi kwestiom odczuć, opinii i reakcji ofiar przestępstw. Pytania zawarte w formularzach *Crime Incident Forms* skupiają się na tym, czy incydent odpowiada kategoriom prawnym, a nie na tym, jaki wpływ mógł on wywrzeć na ofiary.

---

[49] P.H. Ennis, *Criminal Victimisation in the United States. A Report of a National Survey*, Chicago 1967.

[50] A. Schneider, *Portland Forward Record Check of Crime. Victims Final Report*, Washington, DC, 1978; A. Schneider, *Metodological problems in victim surveys and their implications for research in victimology*, „Journal of Criminal Law and Criminology" 1981, vol. 72 (2), s. 811–838.

[51] I. Berlin, *The Hedgehog and the Fox. An Essay on Tolstoy's View of History*, London 1953.

[52] M. Castelbajac De, *Enquete sur des Enquetes; Les enquetes de victimation et la connaissance du crime. These pour l'obtention du titre de docteur en sociologie*, Universite de Versailles 2014.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

9. Porównywalność danych statystycznych

Statystyki kryminalne są środkiem pozwalającym m.in. na orientowanie się w strukturze i dynamice przestępczości, a także w poziomie przestępczości w przyszłości. Należy jednak pamiętać, że statystyki te są źródłem informacji, z którego trzeba korzystać ostrożnie i umiejętnie[53]. Dotyczy to w szczególności porównania statystyk obejmujących zmiany przestępczości zarówno w czasie, jak i przestrzeni. Porównując dane statystyczne dotyczące przestępczości w różnych okresach, trzeba brać pod uwagę wiele czynników.

Wiele również szczegółowych rozwiązań prawnych może wpływać na dynamikę poszczególnych przestępstw. Na przykład legalizacja przerywania ciąży w określonych warunkach wpłynęła na znaczne zmniejszenie liczby dzieciobójstw. Do zmian w stanie prawnym wpływającym na porównywalność danych statystycznych z zakresu statystyki sądowej zaliczyć należy nowe dyspozycje norm prawnokarnych. W postaci skrajnej może tu chodzić bądź o zniesienie, bądź o wprowadzenie karalności określonych stanów faktycznych. Zmiana ta może się też przejawiać w ustaleniu innego progu szkodliwości społecznej czynu, jaki wymagany jest do uznania go za przestępstwo, np. podniesienie lub obniżenie dolnej granicy wartości mienia, którego kradzież jest przestępstwem. Na obraz statystyki przestępczości może wpływać też zmiana trybu ścigania określonych przestępstw. Na przykład wprowadzenie trybu prywatnoskargowego, który jest mniej efektywny i rzadziej podejmowany, wpływa na zmniejszenie przestępczości w statystykach. Również inne zmiany w zakresie prawa procesowego mogą prowadzić do zmian w obrazie statystyki przestępczości. Tak np. skrócenie toku postępowania prowadzi do osądzenia większej liczby sprawców przestępstw w ciągu jednego roku. Na poziom przestępczości poważnie wpływa m.in. zmiana w zakresie ustalenia dolnej granicy wieku osoby odpowiedzialnej karnie. Duży wpływ na omawiane zjawisko ma ponadto stopień wykrywalności sprawców przestępstw. Intensyfikacja pracy organów ścigania prowadzi do zwiększenia liczby wykrytych przestępstw, co wcale nie musi świadczyć o rzeczywistym wzroście przestępczości.

Do innych czynników powodujących zmiany w zakresie statystyki kryminalnej należą: struktura ludności według płci i wieku, nasilenie się procesów industrializacji, urbanizacji i migracji, długie okresy objęte statystykami, co prowadzi do nakładania się wymienionych wyżej czynników i intensyfikuje deformacje. Na kształtowanie się przestępczości duży wpływ wywiera również zmiana stosunków społecznych, ekonomicznych i politycznych.

Wskazane czynniki utrudniają w dużym stopniu porównywanie danych statystycznych dotyczących przestępczości w innych państwach. Do najważniejszych należy zaliczyć: odmienny stosunek państw do konieczności penalizacji określonych ujemnych zjawisk społecznych, różny poziom dolnej granicy wieku, którego osiągnięcie pozwala na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej, różny minimalny stopień szkodliwości społecznej czynu, który musi wystąpić, aby dane zdarzenie zostało uznane za przestępstwo, np. wartość skradzionego mienia, stopień uszkodzenia ciała pozwalający uznać uszkodzenie za ciężkie, szersze korzystanie w danym państwie z ustaw amnestyjnych. Należy dodać, że oprócz wymienionych czynników jedni przyjmują dla tych porównań 100 tys. ludności odpowiedzialnej karnie, inni zaś 100 tys. bez względu na wiek. Szczególnie

[53] M.J. Hindelang, T. Hirschi, J.G. Wies, *Measuring Delinquency*, Beverly Hills 1981; por. także M. Killias, *Précis de criminologie*, Bern 1991.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

nie nadają się do porównywania współczynniki dotyczące całej przestępczości różnych państw[54]. Błędy te ulegną spotęgowaniu, jeżeli będziemy porównywać dane statystyczne dotyczące różnych państw w ujęciu dynamicznym, w szczególności przy porównywaniu wskaźników całej przestępczości. Wystąpią wówczas wszystkie błędy, jakie napotykamy przy konfrontacji statystyk kryminalnych w czasie i przestrzeni.

10. Ocena systemu statystyki przestępczości

Statystyka kryminalna powinna dostarczać informacji dotyczących: aktualnego stanu liczbowego prowadzonych postępowań procesowych oraz stanu zagrożenia przestępczością na danym terenie, obciążenia pracą poszczególnych jednostek organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, a także rytmiczności i skuteczności tej pracy, dynamiki i struktury przestępczości oraz efektów ścigania karnego.

---

[54] Mimo tych trudności były podejmowane próby opracowania międzynarodowej statystyki przestępczości. W 1853 r. na Kongresie Statystycznym w Brukseli wystąpiono z propozycją opracowania systemu międzynarodowej statystyki, a w 1930 r. w Pradze Międzynarodowa Komisja Prawnokarna i Penitencjarna postawiła sobie zadanie ujednolicenia zasad statystyki przestępczości w poszczególnych krajach. Zagadnieniem tym zajmuje się również od 1947 r. Międzynarodowa Organizacja Policji Kryminalnej. Pierwsze zbiorcze zestawienie statystyk przestępczości państw-członków Interpolu pod nazwą Statistiques Criminelles Internationales wydano w 1950 r. Pierwszy raport obejmujący lata 1973–1974 został opublikowany w Polsce w tomie XII wydawnictwa Instytutu Problematyki Przestępczości: „Przestępczość na Świecie" (s. 35–54), a drugi, dotyczący lat 1977–1978, w tomie XVI (s. 5–35). Kolejny, obejmujący lata 1983–1984, w tomie XX tego wydawnictwa. Również ONZ wykazuje duże zainteresowanie tą problematyką.

Rada Ekonomiczna i Społeczna ONZ rezolucjami 155 C (VII) z 13 sierpnia 1948 r. i 390 F (XII) z 9 sierpnia 1951 r. zaleciła opracowanie raportu o stanie przestępczości na świecie. Zgromadzenie Ogólne ONZ w § 4 swojej rezolucji 3021 (XXVII) z 13 grudnia 1972 r. prosiło kraje członkowskie o poinformowanie Sekretarza Generalnego o sytuacji w zakresie przestępczości, jej zapobieganiu i zwalczaniu oraz o przedsięwziętych środkach, tak aby końcowy raport uwzględniający te informacje mógł być przedstawiony na XXXI sesji. Ostatecznie raport został przedstawiony na XXXII sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Opublikowano go w 1977 r. Polską wersję raportu opracowano w Instytucie Problematyki Przestępczości. Por. Raport Sekretarza Generalnego ONZ: Zapobieganie i zwalczanie przestępczości, „Przestępczość na Świecie" 1979, t. XII, s. 5–33.

W 1981 r. została zorganizowana przez Uniwersytet Stanowy Rutgers w Newark (School of Criminal Justice) konferencja poświęcona metodom badania światowych trendów przestępczości i strategii jej zapobiegania. Mimo wartości badań nad strategią zapobiegania przestępczości nie widać postępu w tym zakresie. Poza badaniami prowadzonymi w Stanach Zjednoczonych od 1930 r. stosunkowo mało dokonano analiz porównawczych rodzajów i skuteczności programów zapobiegawczych w innych państwach (por. B. Hołyst, *Zapobieganie i kontrola przestępczości. Konferencja ekspertów ONZ, Newark, J.N. 5–8 października 1981*, „Państwo i Prawo" 1982/3–4, s. 180–181); por. także J. Jasiński, *Trzecia faza badań ONZ stanu przestępczości i systemów wymiaru sprawiedliwości*, „Państwo i Prawo" 1986/7, s. 129 i n.; B. Hołyst, *Uwagi na temat europejskiego systemu informacji o zwalczaniu i zapobieganiu przestępczości*, „Przestępczość na Świecie" 1985, t. XVIII, s. 31 i n.

Wiele informacji można znaleźć w: M. Killias, W. Raul, *The European sourcebook of crime and criminal justice statistics: A new tool in assessing crime and policy issues in comparative and empirical perspective*, „European Journal on Criminal Policy and Research" 2000, vol. 8, s. 3–12; G. Newman, *Global Report on Crime and Justice*, New York, NY, 1999; C. Perkins, *Weapon Use and Violent Crime: National Crime Victimization Survey, 1993–2001*, U.S. Department of Justice, Bureau of Justice Statistics, Washington, DC, 2003; The International Police Organization (Interpol), The Official Interpol Site, 2003; K. Aromaa, S. Leppa, S. Nevala, N. Ollus (red.), *Crime Trends: Europe and North America. Crime and Criminal Justice in Europe and North America 1995–1997: Report on the Sixth United Nations on Crime Trends and Criminal Justice Systems*, Helsinki 2003; P. Lamon, *Crime trends in thirteen industrialized countries. Crime Victimization in Comparative Perspective: Results from the International Crime Victims Survey, 1989–2000*, The Hague 2002.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Analiza obecnego systemu statystyki kryminalnej pozwala na ocenę, że nie jest ona w stanie należycie realizować tych funkcji informacyjnych[55]. Do dziś jeszcze panuje prawie powszechnie pogląd, że za stan bezpieczeństwa i praworządności w kraju odpowiedzialne są przede wszystkim organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości. Taki pogląd musi rodzić określone sprzężenia zwrotne. Wadliwe określenie odpowiedzialności tych organów za stan przestępczości prowadzi do wykształcenia się w łonie tego aparatu swoistych „statystycznych mechanizmów obronnych". Brak jest konkretnych badań nad rzeczywistym wpływem określonych działań organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości na poziom zjawisk przestępnych. Wpływ ten w najpoważniejszych publikacjach kryminologicznych określa się jako „swoisty". Oczywiście, rola tych organów jest ściśle wymierzalna (ale dotychczas niemierzona) nie tyle w sferze samej przestępczości, ile w sferze statystyki przestępczości.

Budowa współczesnego systemu statystyki kryminalnej musi być rozpatrywana w ścisłym powiązaniu z rozwojem informatyki w skali całego kraju. Nie sposób dłużej tolerować (ze względu chociażby na marnotrawstwo sił i środków) dublujących się pod wieloma względami i równocześnie zaprzeczających sobie nawzajem w wielu przypadkach kilku odrębnych źródeł informacji kryminalnej.

Wśród głównych wad istniejącego w Polsce systemu statystyki kryminalnej wskazać można m.in.:

1) brak zastosowania nowoczesnych rozwiązań metodologicznych wypracowanych przez nauki społeczne w ostatnich latach;
2) ograniczenie się do prostego zliczania faktów;
3) zupełny brak oceny wartości (jakkolwiek rozumianej) gromadzonych informacji;
4) brak systemu szkolenia kadr specjalistów w zakresie statystyki kryminalnej.

Zasadniczym mankamentem każdej tradycyjnej statystyki kryminalnej jest brak metod i technik pozwalających odpowiedzieć na pytanie, w jakiej mierze zaobserwowane zmiany ilościowe (liczbowe) wynikają ze zmian samego życia, a w jakiej ze zmian samego systemu ocen. Sprawa jest względnie prosta, gdy ma się do czynienia ze zmianami ustawodawczymi. Gorzej natomiast rzecz wygląda, gdy zmienia się sposób oceny dopuszczalnej w ramach samej ustawy (ze względu chociażby na niemożliwość jednoznacznego określenia znamion przestępstwa). Dla ilustracji można posłużyć się tu następującym przykładem.

W okresie A na podstawie systemu ocen O stwierdza się np. 5000 przestępstw znęcania się nad członkiem rodziny. W okresie B liczba stwierdzonych przestępstw tego typu wynosi np. 6000. Mówi się wówczas o 20-proc. wzroście omawianej grupy przestępstw. Nie wiadomo jednak nic o tym, czy w okresie B był również stosowany system ocen O, czy też jakiś inny system. Gdyby przeprowadzić badanie w okresie B na podstawie systemu O, to mogłoby się okazać, że liczba stwierdzonych przestępstw wynosiła 4000, a więc spadła o 20%. Ogólnie mówiąc, obecne zasady rejestracji statystycznej w bardzo wielu przypadkach uniemożliwiają w ogóle wnioskowanie o przestępczości i często zebrane liczby muszą być interpretowane jedynie w kategoriach zmiany ocen zachowań przestępczych, a nie zmiany samych tych zachowań.

Dane liczbowe o przestępczości „ogółem" mogą być miarodajne jedynie wtedy, gdy zmienia się samo nasilenie przestępstw, natomiast nie zmienia się ich struktura. Przy-

[55] Rada Europy opracowała model statystyki kryminalnej: European Sourcebook of Crime and Criminal Justice Statistics. Draft Model, Strasbourg 1995.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

padki takie są jednak w rzeczywistości bardzo rzadkie. Posługiwanie się wyłącznie liczbami o przestępczości ogółem, bez przytoczenia liczb obrazujących stan w poszczególnych rodzajach przestępstw, uniemożliwia zarówno władzom, jak i obywatelom ocenę istniejącego stanu rzeczy. Co więcej, w pewnych przypadkach prowadzi wprost do oceny wypaczonej. Dla ilustracji sytuację taką zobrazować można schematem analizy danych statystycznych, przedstawionym w tabeli 5.1.

Tabela 5.1. Dane statystyczne dotyczące rodzajów przestępstw

Rodzaje przestępstw	Liczba stwierdzonych przestępstw	
	okres A	okres B
Rozboje	100	50
Włamania	100	50
Zgwałcenia	100	50
Kradzieże	700	950
Ogółem	**1000**	**1100**

Nie ulega wątpliwości, że przestępczość ogółem zwiększyła się w okresie B w porównaniu z okresem A o 10%. Ale nie ulega też wątpliwości, że rozboje, włamania i zgwałcenia spadły o 50%. Ponadto z samych liczb obrazujących liczbę stwierdzonych przestępstw nie wynika automatycznie twierdzenie o zmianach w zachowaniu obywateli. Rozboje i zgwałcenia mogły się np. zmniejszyć w wyniku zmian w polityce represjonowania tego typu przestępstw, natomiast wzrost kradzieży może wynikać z ostrzejszego potraktowania określonych czynów, które dotychczas nie były uważane za społecznie niebezpieczne. Istnieje tu wiele możliwych interpretacji i właśnie nowy system informacji statystycznej, w którym wypracować należy określone wskaźniki, powinien umożliwić uchwycenie roli poszczególnych czynników w kształtowaniu zaobserwowanych liczb przestępstw stwierdzonych.

Kolejnym mankamentem istniejącego systemu statystyki kryminalnej jest uniemożliwienie wyjścia z pewnego specyficznego błędnego koła. Jeśli np. organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości identyfikują walkę z przestępczością aferową, to siłą rzeczy w następstwie tej walki w pewnym okresie wystąpić musi w statystyce większa liczba stwierdzonych afer. Statystyka uniemożliwia jednak ocenę roli tej aktywności w kształtowaniu się owej liczby. Praktyka wykazuje, że w zasadzie każdy liczbowy wzrost przestępczości interpretowany jest na niekorzyść organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości. Należy więc opracować odpowiednie wskaźniki, które pozwalałyby identyfikować takie sytuacje, kiedy to w rzeczywistości (biorąc pod uwagę ciemną liczbę) przestępczość się zmniejsza, mimo że w wyniku intensyfikacji działań organów ścigania liczba stwierdzonych przestępstw się zwiększa.

W obecnym „separatystycznym" systemie statystyki kryminalnej znika możliwość śledzenia całokształtu represjonowanych przez prawo szkodliwych zachowań społecznych. Są to jednak naczynia połączone i sztuczne odcięcie tych połączeń uniemożliwia sprawdzenie, czy spadek poziomu w jednym naczyniu nie jest równoważony wzrostem poziomu w drugim. Nie można bowiem odrębnie prowadzić walki z przestępczością i odrębnie zmagać się z wykroczeniami.

Za kryterium właściwie funkcjonującej statystyki należy przyjąć jej informację, którą powinny cechować: celowość, pełnowartościowość, koordynacja procesu gromadzenia i przetwarzania, minimalizacja kosztu, szybkość obiegu oraz dostępność.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Statystyka kryminalna powinna być celowa, to znaczy powinna zawierać takie informacje, które są potrzebne w procesie optymalizacji decyzji podejmowanych w trakcie realizacji celów wyznaczonych przez państwo organom ścigania i sprawiedliwości. Informacja statystyczna musi być informacją użyteczną, to znaczy musi mieć określoną wartość praktyczną. Najogólniej mówiąc, za informację użyteczną uważa się tylko taką, która wywołuje u odbiorcy zachowanie (działanie, decyzję) odmienne od tego, jakie wystąpiłoby przy braku tej informacji. Tak rozumianemu „testowi użyteczności" poddać należy wszystkie dane liczbowe publikowane w statystyce kryminalnej.

Statystyka staje się pełnowartościowa, gdy podawane przez nią informacje nadają się do z góry zamierzonego wykorzystania, zarówno merytorycznego, jak i formalno-statystycznego. Istnieje potrzeba skonstruowania takich kategorii statystycznych, które umożliwiłyby uzyskiwanie populacji względnie jednorodnych. W statystyce kryminalnej stosowane są kategorie jakościowe o bardzo dużym stopniu ogólności. Uszczegółowienie informacji pozwoli na poprawną merytorycznie ocenę pracy zarówno organów ścigania, jak i wymiaru sprawiedliwości oraz rozmiarów przestępczości na danym terenie. Oprócz odpowiedniej mocy interpretacyjnej dotyczącej sfery merytorycznej, statystyka kryminalna gwarantować musi jeszcze poprawną interpretację formalno-statystyczną. Surowy materiał statystyczny powinien podlegać interpretacjom naukowym. Chodzi tu przede wszystkim o obliczenie wielu syntetycznych charakterystyk – wskaźników opisowych, takich jak np. miary tendencji centralnej, miary zróżnicowania, koncentracji.

Działalność statystyczna organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości powinna być skoordynowana wewnętrznie i uzgodniona z działalnością wszystkich jednostek organizacyjnych tych organów, a także z działalnością ogólnopaństwowego systemu statystyki. Musi istnieć centralny ośrodek dyspozycyjny w zakresie całej statystyki kryminalnej; ośrodek ten musi funkcjonować w jak najściślejszym powiązaniu z ośrodkami dyspozycyjnymi planowania wszelkich działań w sferze walki z przestępczością.

Statystyka powinna być tania. Chodzi bowiem o to, aby określony wynik można było otrzymać przy jak najmniejszych kosztach.

Szybkość dostarczania wyników opracowań statystycznych odgrywa w statystyce kryminalnej rolę szczególną. Szybka informacja o strukturze i dynamice przestępczości jest niezbędna do stosowania odpowiednich metod zwalczania i zapobiegania jej.

Przy obowiązywaniu obecnych zasad systemu statystyki w wielu państwach trudno jest szybko uzyskać informacje merytoryczne. Odbiorca oczekuje pewnych charakterystyk syntetycznych, a nie rozbudowanych zestawień statystycznych. I właśnie w tym należy upatrywać dostępności danych statystycznych, oczywiście nie w sensie formalnym.

Do zbioru zmiennych niezależnych należy zaliczyć wszystkie rozpoznane w społeczeństwie zjawiska, które hamują postęp gospodarczy i społeczny. Istniejąca dotychczas informacja o naturze i zasięgu tych zjawisk ma, niestety, charakter fragmentaryczny i w pewnym sensie peryferyjny. Rzadko kiedy bowiem jest w pełni integrowana z całokształtem wskaźników obrazujących realizację celów polityki społeczno-gospodarczej. Przyczyny takiego stanu rzeczy upatrywać należy w niejako podświadomej skłonności do traktowania szkodliwych zjawisk jako zmiennych niezależnych długookresowych o nasileniu względnie niezmiennym w czasie.

Niemożność bieżącego sterowania czynnikami prowadzącymi np. do dezintegracji rodziny, do zakłóceń w wychowaniu dzieci i młodzieży, do różnego rodzaju chorób somatycznych i psychicznych, do nadmiernego spożycia alkoholu czy wreszcie do zachowań przestępczych nie podlega dyskusji. Założenie jednak, że natężenie wymienionych

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

zmiennych jest względnie stałe w czasie i stąd hamuje w niezmienny w zasadzie sposób rozwój społeczno-gospodarczy, staje się współcześnie niedopuszczalnym uproszczeniem, powodującym m.in. stępienie wrażliwości na dzisiejszą społeczną dolegliwość wymienionych zjawisk oraz na ich skutki w dalszej przyszłości. W rzeczywistości wszystkie w zasadzie szkodliwe zjawiska hamujące rozwój społeczno-gospodarczy mają charakter w pełni dynamiczny. Najważniejsze jest jak najszybsze ustalenie siły i charakteru związków tych zjawisk z czynnikami wyznaczającymi bezpośrednio tempo rozwoju społecznego. Informacje o zjawiskach hamujących podawane są dotychczas w zasadzie w oderwaniu od informacji o zjawiskach pozytywnych. Trudno dłużej tolerować brak integracji informacyjnej, a więc brak ujęcia wzajemnych powiązań między zjawiskami szkodliwymi, w jeden system. Dlatego też istnieje potrzeba wprowadzenia w życie zintegrowanego systemu informacji, uwzględniającego te ujemne zjawiska społeczne, które mają duży wpływ na etiologię przestępczości. Związki między poszczególnymi czynnikami zaznaczono na ogólnym schemacie jedynie hipotetycznie. Ocena siły i kierunku powinna stać się przedmiotem szczegółowych badań. Statystyka przestępczości powinna więc stanowić integralną część statystyki patologii społecznej.

Możliwości realizowania celów polityki społecznej zależą w dużym stopniu od efektów polityki gospodarczej. Należy przy tym podkreślić istnienie wielu tzw. sprzężeń zwrotnych między wzrostem gospodarczym a postępem społecznym.

Do tak pojmowanej polityki społecznej wchodzą różnego rodzaju polityki szczegółowe:

1) ludnościowa i rodzinna,
2) zatrudnienia i kształcenia kadr,
3) dochodów i struktury wydatków,
4) wyżywienia,
5) mieszkaniowa,
6) kulturalna,
7) ochrony pracy,
8) zabezpieczenia społecznego, łącznie z ochroną zdrowia,
9) organizacji wypoczynku i turystyki,
10) stosowania prawa.

Z wymienionego zbioru polityk szczegółowych w schemacie na rysunku uwzględniono jedynie niektóre istotne elementy. Przedmiotem zainteresowania czyni się tylko sześć sfer polityki społecznej. W ramach każdej sfery określone zostały w sposób zbiorczy zjawiska blokujące rozwój społeczno-gospodarczy, a więc takie, które w miarę istniejących sił i środków należy minimalizować. Wreszcie w zasadniczej części schematu zaznaczono inferencyjne wskaźniki rozmiarów rozpatrywanych zjawisk oraz powiązania między tymi wskaźnikami.

Wskazać również należy, że statystyka kryminalna nie odzwierciedla stanu wykrywalności sprawców przestępstw. Wiąże się to przede wszystkim z niewłaściwą interpretacją pojęcia „wykrywalność". W wielu państwach organy policji niesłusznie przyjmują, że przestępstwo jest wykryte także wówczas, gdy skierowano akt oskarżenia do sądu lub gdy przekazano akta w celu dalszego prowadzenia śledztwa. Organy policji nie interesują się dalszym tokiem sprawy, nie wprowadzają do swoich zestawień statystycznych właściwych korekt, poprzestając na pierwotnych obliczeniach, co m.in. prowadzi do bezpodstawnego wykazywania podwyższonych wskaźników wykrywalności. W tym systemie pojęcie „wykrycie sprawcy przestępstwa" jest utożsamiane z pojęciem zakończenia postępowania przygotowawczego.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rysunek 5.2. Wybrane sfery polityki społecznej

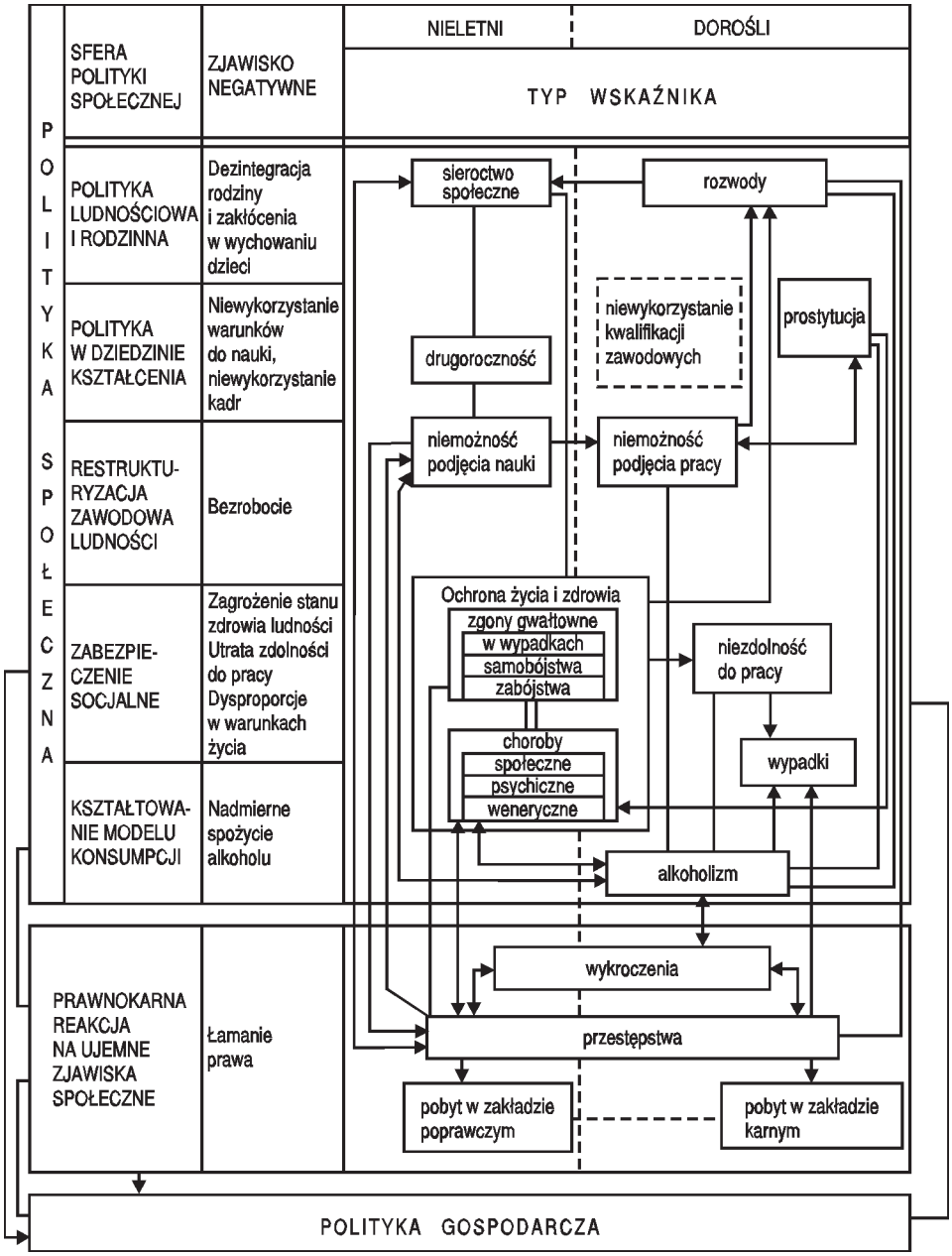

Właściwe rozumienie pojęcia „wykrywalność" ma niewątpliwie dominujący wpływ na powstanie prawidłowego obrazu statystycznego.

Względy obiektywizmu naukowego nakazują przyjąć, że przestępstwo jest wykryte jedynie wówczas, gdy sprawca został za nie skazany prawomocnym wyrokiem sądowym lub gdy został uniewinniony z powodu ustawowych okoliczności wyłączających jego

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

winę (np. choroba psychiczna). Ponadto za przestępstwa „wykryte" można uznać przypadki umorzenia postępowania karnego również ze względu na ustawowe przesłanki (np. śmierć oskarżonego, przedawnienie)[56]. Inna interpretacja pojęcia „wykrywalność" jest całkowicie dowolna.

Ponadto, jeżeli nawet dysponuje się prawidłowo obliczonymi wskaźnikami statystycznymi, należy zwrócić uwagę na to, że istnieje potrzeba dokonania odrębnej oceny przypadków przestępstw, w których sprawca jest już znany w chwili wszczęcia śledztwa. Dla tych przypadków należałoby wprowadzić pojęcie „wykrywalność nominalna" w odróżnieniu od „wykrywalności rzeczywistej", będącej wynikiem efektywnych czynności śledczych[57].

Istniejący stan rzeczy wymaga przedsięwzięcia radykalnych kroków w celu stworzenia systemu, który na podstawie współczesnego stanu wiedzy zarówno optymalizowałby od strony informatycznej decyzje podejmowane w sferze zarządzania resortem wymiaru sprawiedliwości, jak i umożliwiałby dzięki wykorzystaniu sił i środków minimalizację zjawisk przestępczych.

W wielu państwach np. autorzy podręczników kryminologii podają krytyce system amerykańskiej statystyki przestępczości National Incident Based Reporting System (NBRS)[58].

11. Statystyka międzynarodowa

Już w XIX wieku były podejmowane próby opracowania międzynarodowej statystyki przestępczości. W 1853 r. na Kongresie Statystycznym w Brukseli wystąpiono z propozycją opracowania systemu międzynarodowej statystyki, a w 1930 r. w Pradze Międzynarodowa Komisja Prawnokarna i Penitencjarna postawiła sobie zadanie ujednolicenia zasad statystyki przestępczości w poszczególnych krajach. Zagadnieniem tym zajmuje się również od 1947 r. Międzynarodowa Organizacja Policji Kryminalnej.

Rada Ekonomiczna i Społeczna ONZ rezolucjami 155 C (VII) z 13 sierpnia 1948 r. i 390 F (XII) z 9 sierpnia 1951 r. zaleciła opracowanie raportu o stanie przestępczości na świecie. Zgromadzenie Ogólne ONZ w paragrafie 4 swojej rezolucji 3021 (XXVII) z 13 grudnia 1972 r. prosiło kraje członkowskie o poinformowanie Sekretarza Generalnego o sytuacji w zakresie przestępczości, jej zapobieganiu i zwalczaniu oraz przedsięwziętych środkach, tak aby końcowy raport uwzględniający te informacje mógł być przedstawiony na XXXI sesji. Ostatecznie raport został przedstawiony na XXXII sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Opublikowano go w 1977 r.

W 1981 r. została zorganizowana przez Uniwersytet Stanowy Rutgers w Newark (School of Criminal Justice) konferencja poświęcona metodom badania światowych trendów przestępczości i strategii jej zapobiegania. Mimo wartości badań nad strategią zapobiegania przestępczości nie widać postępu w tym zakresie. Poza badaniami prowadzonymi w Stanach Zjednoczonych od 1930 r. stosunkowo mało dokonano analiz

[56] Takie rozumienie pojęcia „wykrywalność" znajduje swoje odbicie w angielskiej statystyce policyjnej. Por. Criminal Statistics England and Wales.

[57] Na ten problem zwróciłem już uwagę w 1967 r. Por. B. Hołyst, *Wykrywalność sprawców zabójstw*, Warszawa 1967, s. 42–44.

[58] Por. np. S.E. Brown, F.A. Esbensen, G. Geis, *Criminology*…, s. 71–76; L.J Siegel, *Criminology*, s. 38–39.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

porównawczych rodzajów i skuteczności programów zapobiegawczych w innych państwach[59].

Źródła jednostek służby zdrowia (i pokrewnych) pozwalałyby na dotarcie do takich informacji, jak trafiające do szpitali ofiary pobić i (usiłowań) morderstw (rany kłute, postrzałowe), wypadków drogowych, przedawkowania narkotyków, liczba osób skierowanych i uczestniczących w terapii uzależnień czy liczba przypadków zachorowań dla chorób wysoko skorelowanych z narkomanią (np. HIV/AIDS). W przypadku danych medycznych ich niejawność jest problemem mniejszym (choć nadal należy mieć na względzie tajemnicę medyczną), dużo większym zaś ich rozproszenie i brak ugruntowanego standardu przechowywania. W wielu przypadkach nadal można spodziewać się, iż ewidencja jest w formie papierowej lub w najlepszym przypadku w postaci nieustrukturyzowanych dokumentów elektronicznych (np. pliki programu MS Word), co stanowi istotną trudność w dostępie i agregacji.

Od 1970 roku Narody Zjednoczone zbierają dane o przestępczości i systemie sprawiedliwości karnej. Pierwszy przegląd ukazał się w 1977 roku i dotyczył przestępczości w latach 1970–1975 w 64 państwach. The United Nations Surveys of Crime and Trends and Operations of the Criminal Justice System (UNCJS) jest przeprowadzany co pięć lat i dotyczył raportów 103 państw[60].

W 1988 roku narodziła się koncepcja przeprowadzenia The International Self-Report Study. Dotyczyła ona 13 państw: Belgii, Kanady, Francji, Niemiec, Szwecji, Włoch, Niderlandów, Irlandii Północnej, Hiszpanii, Szwecji, Szwajcarii, Wielkiej Brytanii i Ameryki. Nie wystąpiły tak znaczne różnice dotyczące *correlates of self-reported delinquency*, że ta inicjatywa nie odegrała większej roli w ocenie źródeł międzynarodowej przestępczości[61].

Utworzony w 1957 roku Komitet Zgromadzeń Prawno-Karnych jest organem Rady Europy. Jego dziełem jest wiele międzynarodowych układów i konwencji europejskich, jedną z nich jest Rezolucja 76/2 w sprawie postępowania ze skazanymi na kary długoterminowe, przyjęta przez Komitet Ministrów Rady Europy 17 lutego 1976 roku.

Od 2000 roku na polecenie Rady Europy gromadzone są dane z zakresu więziennictwa państw-członków Rady, znane pod nazwą SPACE I. Wyłaniający się z danych obraz liczebności więźniów długoterminowych w poszczególnych kategoriach i latach można uznać za niejednoznaczny. Zapewne dużo bardziej pomocne w uchwyceniu trendów byłoby analizowanie po kolei każdego rocznika. Można jednak stwierdzić, że ogólnie, w skali Europy, mamy do czynienia ze zjawiskiem wzrostu liczby więźniów długoterminowych.

---

[59] Wiele informacji można znaleźć w: M. Killias, W. Raul, *The European sourcebook of crime and criminaljustice statistic: A new tool in assessing crime and policy issues in comparative and empirical perspective*, „European Journal on Criminal Policy and Research" 2000, vol. 8, s. 3–12; G. Newman, *Global Report on Crime and Justice*, New York, NY 1999; C. Perkins, *Weapon Use and Violent Crime; National Crime Victimization Survey, 1993–2001*, U.S. Department of Justice, Bureau of Justice Statistics, Washington, DC 2003; The International Police Organization (Interpol), The Official Interpol Site, 2003; K. Aromaa, S.Nevala, N. Ollus (red.), *Crime Trends: Europe and North America. Crime and Criminal Justice in Europe and North America 1995–1997: Report on the Sixth United Nations on Crime Trends and Criminal Justice Systems*, Helsinki 2003; P. Lamon, *Crime trends in thirteen industrialized countries. Crime Victimization in Comparative Perspective: Results from the International Crime Victims Survey*, The Hague 2002.

[60] S.E. Brown, F.A. Esbensen, G. Geis, *Criminology…*, s. 63.

[61] J. Junger-Tas, M. Klein, *International Self-Report Delinquency. Survey*, Amsterdam 1994.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Dla bliższej analizy dynamiki populacji więźniów długoterminowych w krajach Europy wybrano losowo 13 państw. W badaniach europejskich i amerykańskich stwierdzono, iż zmieniający się wzorzec przestępczości oraz zaostrzenie kar zmieniły jakościowo populację więźniów długoterminowych[62].

[62] T.J. Flanagan, *Correctional policy and the long-term prisoner* [w:] T.J. Flanagan (red.), *Long-Term Imprisonment. Policy, Science, and Correctional Practice*, Thousand Oaks, CA, 1995, s. 249–257; S. Hulley, B. Crewe, S. Wright, *Reexamining the problems of long-term imprisonment*, „British Journal of Criminology", 5 sierpnia 2015.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Literatura uzupełniająca do części pierwszej

Abrahamsen D., *Crime and the Human Mind*, Montclair, NJ 1969; Adler F., *Nations Not Obsessed with Crime*, Littleton, Col. 1983; Adler F., Mueller G.O.W., Laufer W.S., *Criminology*, New York, NY, wyd. 1991, 2010; Adler F., Mueller G.O.W., Laufer W.S., *Criminology and Criminal Justice System*, Boston 2007; Albanese S.J., *Five fundamental mistakes of criminal justice*, „Justice Quarterly" 1996, vol. 4 (13); Albrecht P.-A., *Kriminologie – eine Grundlegung zum Strafrecht*, München 2010; Albrecht G., *Kriminalgeographie, Städtebau und Kriminalität* [w:] G. Kaiser, H.J. Kerner, F. Sack, H. Schelhoss (red.), *Kleines Kriminologisches Wörterbuch*, Heidelberg 1992; Alwazzi del Frate A., Hatalak O., Zvekic U. (red.), *Surveying Crime: A Global Perspective*, Roma 2000; Anderson E., *The Code of the Streets* [w:] S.G. Tibbetts, C. Hemmens (red.), *Criminological Theory*, Los Angeles, London i in., wyd. 1999, 2010; Andrews D.A., Bonta J., *The Psychology of Criminal Conduct*, Cincinnati, OH, 2010; Areen J. i in., *Law, Science and Medicine*, Minnesota–New York 1984; Aromaa K., Heiskanen, M. (red.), *Victimisation Surveys in Comparative Perspective*, Helsinki 2008; Arygyle M., *The Social Psychology of Everyday Life*, London 1992; Aschaffenburg G., *Crime and its Repression*, Montclair, NJ, 1913, dodruk 1968; Aspinvall K., Mc Auley J., Simkins T., Wilkinson J., *Managing Evaluation in Education. A Handbook*, London 1992; Atbrecht H.-J., *Kriminologische und rechtspolitische Desiderate in der Gestaltungder Forschungsperspektiven Forensischer Psychiatrie* [w:] H.-L. Kröber, K.-P. Dahle (red.), *Sexualstraftaten und Gewaltdelinquenz. Verlauf, Behandlung, Opferschutz*, Heidelberg 1998; Bachman R., Schutt R.K., *The Practice of Research in Criminology and Criminal Justice*, Los Angeles i in., 2011; Barclay G.C., *Global Crime Trends, Paper presented at the United Nations Expert Meeting on the World Crime and Justice Report, 2004–2005*, Turin 26–28 June 2003; Barkan S.E., *Criminology. A Sociological Understanding*, Boston 2012; Bartol C.R., *Criminal Behavior: A Psychosocial Approach*, Englewood Cliffs, NJ, 1980; Bauman F.E., Jensen K.M. (red.), *Crime and Punishment*, Charlottesville 1989; Beccaria C., *On Crimes and Punishment*, New York 1963; Becker H.S., *Outsiders: Studies in the Sociology of Deviance*, New York 1963; Beirne P., *Inventing Criminology*, Albany, NY, 1993; Beirne P.I., Messerschmidt J.W., *Criminology*, Los Angeles 2006; Bentham J., *An Introduction to the Principles of Morals and Legislation*, New York 1948; Berryman J.C., Hargreaves D., Tylor A., Herbert M., *Developmental Psychology and You*, London 1991; Best J., Luckenbill D.F., *Organizing Deviance*, Englewood Cliffs, NJ, 1994; Bieńkowska E., *Wiktymologia. Koncepcja, kierunki badań, perspektywy*, Warszawa–Wrocław 1992; Birnbaum K., *Kriminalpsychopathologie und psychobiologische Verbrecherkunde*, Berlin 1931; Bishop N. (red.), *Scandinavian Criminal Policy and Criminology 1980–1985*, Copenhagen 1985; Black D.J., *Sociological Justice*, New York 1989; Blackburn R., *On Moral Judgements and Personality Disorders*, „British Journal of Psychiatry" 1988, vol. 153; Blackburn R., *The Psychology of Criminal Conduct*, Chichester, New York–Brisbane 1993; Blaug M., *Teoria ekonomii, ujęcie retrospektywne*, Warszawa 1992; Bock M., *Kriminologie als Wirklichkeitswissenschaft*, Berlin 1984; Bock M., *Kriminologie*, München 2007; Bondeson U.V., *Crime Punishment and Justice*, Copenhagen 2007; Boostrom R. (red.), *Enduring Issues in Criminology*, San Diego 1995; Bottomore T., *Classes in Modern Society*, London 1991; Bouza A.V., *The Police Mystique. An Insider's Look at Cops and Criminal Justice System*, New York 1989; Branningan A., *Self control, social control and evolutionary psychology: towards an integrated perspective on crime*, „Canadian Journal of Criminology" 1997, vol. 4 (39); Brown S., Esbensen S., Geis G., *Criminology*, Cincinnati, OH, 2013; Brusten M., Häussling J.M., Malinowski P. (red.), *Kriminologie im Spannungsfeld von Kriminalpolitik und Kriminalpraxis*, Stuttgart 1986; Bury J., Kasprzyk J., *Prawo karne islamu*, Warszawa 2007; Canter D., Alison L., *Profiling Property Crimes*, Aldershot 2000; Carlen P., Cook D., *Paying for Crime*, Milton Keynes 1989; Carrabine E., Cox P., Lee M., Plummer K., South N., *Criminology*, London, New York 2009; Chamberlain J.M., *Criminological Theory in Context*, London 2015; Chamlin M.B., Cochran J.K., *Ascribed economic inequality and homicide among modern societies, Towards the development of a cross-national theory*, „Homicide Studies" 2005, vol. 9, no. 1; Chappel D., Wilson P. (red.), *Australian Criminal Justice System: the Mid 1980*, Sydney 1986; Chojnicki Z., Czyż T. (red.), *Zróżnicowanie przestrzenne poziomu i warunków życia ludności*, Warszawa 1991; Cieślak M. (red.), *Demografia, metody analizy i prognozowania*, Warszawa 1992; Clear T.R., *The Effects of High Imprisonment Rates on Communuties* [w:] M. Tonry (red.), *Crime and Justice*, vol. 37, Chicago, London 2008; Clear T.R., *Imprisoning Communities*, Oxford, New York, NY, 2007; Clinard M.B., Quinney R., Wildeman J., *Criminal Behavior Systems: A Typology*, Cincinnati 1994; Coester M., Bannenberg B., Rössner D., *Die deutsche kriminologische Evaluationsforschung im internationalen Vergleich* [w:] F. Lösel, D. Bender, J.-M. Jehle (red.), *Kriminologie und wissensbasierte Kriminalpolitik- Entwicklungs- und Evaluationsforschung*, Müchen 2007; Cohen A., *Delinquent Boys*, Glencoe, IL, 1955; Cohn E.S., White S.D., *Legal Socialization. A Study of Norms and Rules*, New York–Berlin–Heidelberg 1990; Coleman C., Moynihan J., *Understanding Crime Data – Haunted by the Dark Figure*, Buckingham–Philadelphia 1996; Conklin J.E., *Criminology*, Upper Saddle River, NJ, Columbus 2010; Croall H., *Social Class, Social Exclusion, Victims*

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

and Crime [w:] P. Davies, P. Francis, C. Greer (red.), *Victims, Crime and Society*, Los Angeles et al. 2007; Coulson M., Riddell C., *Approaching Sociology*, London 1990; Council of Europe, *Interaction in the Criminal Justice System*, Strasbourg 1986; Council of Europe, *Privatisation of Crime Control*, Strasbourg 1988; Cuff E.C., Sharrock W.W., Francis D.W., *Perspectives in Sociology*, London 1990; Cummingham-Burley S., McKeganey F.P., *Readings in Medical Sociology*, London 1989; Daigle L.E. (red.), *Victimology*, Los Angeles, London 2012; Dantzker M.L., Hunter R.D., *Research Methods for Criminology and Criminal Justice*, Sudbury, MA, Mississauga, Ontario, London 2012; Dantzker M.K., Lurigio A.L., Seng M.J. i in. (red.), *Practical Applications in Criminal Justice Statistics*, Boston 1997; Davis P. (red.), *Human Rights*, London 1988; DeKeseredy W.S., *Critical Victimology* [w:] B.S. Fisher, S.P. Lab (red.), *Encyclopedia of Victimology and Crime Prevention*, Los Angeles, London, New Delhi 2010; DeKeseredy W.S., Dragiewicz M. (red.), *Routledge Handbook of Critical Criminology*, London, New York, NY, 2012; DeKeseredy W.S., Schwartz M.D., *Contemporary Criminology*, Belmont, Albany, Bonn 1996; Demandt A. (red.), *Macht und Recht. Grosse Prozesse in der Geschichte*, München 1990; Desikacher P., *The measurement of crime*, „Indian Journal of Criminology" 1994, vol. 2(22); *Diagnostyka pedagogiczna i profi laktyka w szkole i środowisku lokalnym*, red. M. Deptuła, Bydgoszcz 2004; Dijk J.J.M. van, *Experiences of Crime Across the World. Key Findings from International Crime Survey*, Deventer 1990; Dijk J. van, *The World of Crime – Breaking the Silence on Problems of Security, Justice, and Development Across the World*, Los Angeles 2008; Doerner W.G., *Victimology* [w:] B.S. Fisher, S.P. Lab (red.), *Encyclopedia of Victimology and Crime Prevention*, Los Angeles–London–New Delhi 2010; Doerner W.G., Lab S.P., *Victimology*, Amsterdam, Boston, Heidelberg 2012; Drapkin J., *Crime and Punishment in the Ancient World*, Lexington, Mass., 1989; Dussich J.P.J., *Comparative Victimology* [w:] B.S. Fisher, S.P. Lab (red.), *Encyclopedia of Victimology and Crime Prevention*, Los Angeles–London–New Delhi 2010; Eaves L.J., *Genes, Culture and Personality. An empirical Approach*, London 1989; Einstadter W.J., Henry S., *Criminological Theory – An Analysis of its Underlying Assumptions*, New York 2006; Eisenberg U., *Kriminologie*, München 2005; Elias R., *The Politics of Victimizaton, Victims, Victimology and Human Rights*, New York–Oxford 1986; Enerlich M., Wojtal J., Milewicz M. (red.), *Ochrona osób i mienia*, Toruń 2003; Eser A., von Lutterotii M., Sporken P. (red.), *Lexikon Medizin, Recht*, Freiburg i. Br.–Basel–Wien 1989; The European Opinion Research Group (EORG), *Public Safety, Exposure to Drug-Related Problems and Crime*, *Public Opinion Survey*, 2003; *European Sourcebook of Crime and Criminal Justice Statistics*, Appendix II: Offence Definitions 2003; Evan W.M., *Social Structure and Law. Theoretical and Empirical Perspectives*, Newbury Park 1990; Everly C.S., Rosenfeld R., *Stres. Przyczyny, terapia i autoterapia*, Warszawa 1992; Eysenck H.J., Martin N.G., Eser A. (red.), *Recht und Medizin*, Darmstadt 1990; Exner F., *Kriminologie*, Berlin, Göttingen, Heidelberg 1949; Farr K.A., Gibbons D.C., *Observations on the development of crime categories*, „International Journal of Offender Therapy and Comparative Criminology" 1990, vol. 34; Farrington D.P., *Developmental and Life-Course Criminology* [w:] H.J. Schneider (red.), *Internationales Handbuch der Kriminologie*, t. 1, Berlin 2007; Farrington D.P., *Key Longitudinal-Experimental Studies in Criminology*, „Journal of Experimental Criminology" 2006, vol. 2; Fattah E.A., *Criminology: Past, Present and Future. A Critical Overview*, Hampshire 1997; Feltes T. (red.), *Kriminologie und Praxisforschung Probleme, Erfahrungen und Ergebnisse*, Bonn 1988; Fijnaut C., Goethalas J., Peters T. i in., *Changes in Society, Crime and Criminal Justice in Europe: A Challenge for Criminological Education and Research*, The Hague 1995 (2 tomy); Filasiewicz A. i in., *Polska w obliczu wyzwań przyszłości. W świetle studiów Komitetu Prognoz „Polska 2000 Plus" Polskiej Akademii Nauk*, Warszawa 2004; Flannery D.J., Vaszonyi A.T., Waldman I. (red.), *The Cambridge Handbook of Violent Behaviour*, Cambridge 2006; Flood-Page C., Taylor J., *Crime in England and Wales 2001/2002: Supplementary Volume*, Measuring Crime Programme, London 2003; Flowers R.B., *Demographics and Criminality. The Characteristics of Crime in America*, New York 1989; Fooner M., *Interpol. Issues in World Crime and International Criminal Justice*, New York 1989; Fosket N. (red.), *Managing External Relations in Schools. A Practical Guide*, London 1992; Freud Z., *Wstęp do psychoanalizy*, Warszawa 1992; Frieske K.W., *Socjologia w działaniu. Nadzieje i rozczarowania*, Warszawa 1990; Frisby D., Sayer D., *Society Key Ideas*, London 1986; Frysztacki K. (red.), *Współczesne tendencje w socjologii empirycznej*, Kraków 1990; Gall T.L., Lucas D.M. (red.), *Statistics on Crime and Punishment*, Detroit 1996; Garnham A., *The Mind in Action. A Personal View of Cognitive Science*, London 1991; Gartner R., *The victims of homicide: A temporal and cross-national comparison*, „American Sociological Review" 1990, vol. 55; Geis G., *Crime Victims: From the Wings to Center Stage* [w:] H.D. Schwind, E. Kube, H.H. Kuhne (red.), *Festschrift für Hans Joachim Schneider*, Berlin, New York 1998; Georges-Abeyie D.E., Harrie K.D. (red.), *Crime A Spatial Perspective*, New York 1980; Giannangelo S.J., *The Psychopathology of Serial Murder: A Theory of Violence*, Westport 1996; Gibson M., *Born To Crime – Cesare Lombroso and the Origins of Biological Criminology*, London 2002; Glick L., Miller J.M., *Criminology*, Boston, New York, San Francisco 2008; Goodey J., *Victims and Victimology – Research, Policy and Practice*, Harlow, England 2005; Göppinger H., *Angewandte Kriminologie. Ein Leitfaden für die Praxis*, Heidelberg–New York–

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Tokyo 1985; Göppinger H., Bock M., Bohm A., *Kriminologie*, München 1997; Görgen T., *Viktimologie* [w:] H.-L. Krüber, D. Dölling, N. Leygraf, H. Sass (red.), *Handbuch der Forensischen Psychiatrie*, t. 4, Darmstadt 2009; Gozdór G., *Ustawa o ochronie osób i mienia. Komentarz*, Warszawa 2005; Groenhuijsen M., *Does Victimology have a Theoretical Leg to Stand on? Victimology as an Academic Discipline in its own Right?* [w:] F.W. Winkel, P.C. Friday, G.F. Kirchhoff, R.M. Letschert (red.), *Victimization in a Multi-Disciplinary Key: Recent Advances in Victimology*, Nijmegen, The Netherlands 2009; Guzik B., Appenzeller D., Jurek W., *Prognozowanie i symulacje. Wybrane zagadnienia*, Poznań 2004; Guzik-Makaruk E.M., *Transplantacja narządów, tkanek i komórek. Wybrane aspekty kryminologiczne i prawnokarne*, Białystok 2016; Haferkampf H. (red.), *Der Wohlfahrtsstaat und seine Politik des Strafens*, Opladen 1989; Hagan F.E., *Introduction to Criminology*, London 2012; Hagan F.E., *Introduction to Criminology – Theories, Methods, and Criminal Behavior*, Los Angeles–London–New Delhi 2011; Hagan F.E., *Political Crime: Ideology and Criminality*, Needham Heights 1997; Heidt J., Wheeldon J.P., *Introducing Criminological Thinking*, London 2015; Hale C., Hayward Wahidin A., Wincup E., *Criminology*, Oxford 2009; Hall S., *Theorizing Crime and Deviance*, London 2012; Harris K.D., *Crime and Enviroment*, Springfield, Ill, 1980; Haward G.J., Newman G., Pridemore W.A., *Theory, method, and data in comparative criminology*, „Criminal Justice: Measurement and Analysis of Crime and Justice" 2000, vol. 4; Hearnshaw L.S., *The Shaping of Modern Psychology*, London 1989; Heinroth J.C.A., *Grundziige der Kriminalpsychologie*, Berlin 1833; *Helping to create an entrepreneurial culture. A guide on good practices in promoting entrepreneurial attitudes and skills through education*, Luxembourg 2004; Hoffbauer J.C., *Die Psychologie in ihren Hauptanwendungen auf die Rechtspflege*, Halle 1808; Hollin C.R., *Criminological Psychology* [w:] M. Maguire, R. Morgan, R. Reiner (red.), *The Oxford Handbook of Criminology*, Oxford 2007; Hollin C.R., *Psychology and Crime*, London, New York 2013; Hope T., *Theory and Method: The Social Epidemiology of Crime Victims* [w:] S. Walklate (red.), *Handbook of Victims and Victimology*, Cullompton, Devon/UK, Portland/OR 2007; Jeffery C.R., *Criminology*, Englewood Cliffs, NJ, 1990; Johnson I.M., Morgan E.F., *Victim Impact Statements – Fairness to Defendants?* [w:] L.J. Moriarty (red.), *Controversies in Victimology*, Cincinnati, OH, 2008; Jung H., *Zum „cultural turn" in der Kriminologie* [w:] T. Görgen, K. Hoffmann-Holland, H. Schneider, J. Stock (red.), *Interdisziplinäre Kriminologie – Festschrift für Arthur Kreuzer zum 70. Geburtstag*, Frankfürt/M. 2009; Junger-Tas J., Terlouw G.J., Klein M.W., *Delinquent Behavior among Young People in the Western World*, Amsterdam 1994; Kaiser G., *Applied criminology. Possibilities and limits*, EuroCriminology 1992, vol. 4; Kaiser G., *Kriminologie*, Heidelberg 1997; Kaiser G., *Kriminologie: Begriff und Aufgaben* [w:] H.J. Schneider (red.), *Internationales Handbuch der Kriminologie*, t. 1, Berlin 2007; Kaiser G., *Was heißt „Amerikanische Kriminologie?"* [w:] D. Schwind, E. Kube, H.-H. Kühne (red.), *Festschrift für Hans Joachim Schneider*, Berlin, New York 1998; Kaiser G., Albrecht H.J., *Crime and Criminal Policy in Europe*, Freiburg i. Br. 1990; Kaiser G., Kury H., Albrecht H.J. (red.), *Kriminologische Forschung in den 80-er Jahren. Berichte aus der Bundesrepublik Deutschland, der Deutschen Demokratischen Republik, Österreich und der Schweiz*, Freiburg i. Br. 1988; Kaiser G., Sack F., Schellhoss H. (red.), *Kleines Kriminologisches Wörterbuch*, Freiburg i. Br. 1985; Karmen A., *Crime Victims*, Belmont, CA, 2013; Keifer S.-D., *Kriminologie*, München 2010; Kellman H.C., Hamilton V.L., *Crimes of Obedience. Toward a Social Psychology of Authority and Responsibility*, New Haven 1989; Kerner H.J., Kury H., Sessar K. (red.), *Deutsche Forschungen zur Kriminalitätsentstehung und Kriminalitätskontrolle*, Köln–Berlin–Bonn–München 1983; Kerner H.J., *Verbrechensfurcht und Viktimisierung* [w:] W.J. Haesler (red.), *Viktimologie*, Grüsch 1986; Kilching M., *Opferinteressen und Strafverfolgung*, Freiburg i. Br. 1995; Killias M., *New Methodological perspectives for victimization surveys: The potential of computer assisted telephone surveys and some related innovations*, „International Review of Victimology" 1990, vol. 1; Killias M., Aebi M.F., *Crime trends in Europe from 1990 to 1996: How Europe illustrates the limits of the American experience*, „European Journal on Criminal Policy and Research" 2000, vol. 8; Killias M., Kuhn A., Aebi M.F., *Grundriss der Kriminologie – Eine Europäische Perspektive*, Bern 2011; Kirchhoff G.F., *History and a Theoretical Structure of Victimology* [w:] S.G. Shoham, P. Knepper, M. Kett (red.), *International Handbook of Victimology*, Boca Raton, FL, 2010; Kofta M., Szustrowa T. (red.), *Złudzenia, które pozwalają żyć. Szkice z psychologii społecznej*, Warszawa 1991; Kozakiewicz H., *Zwierciadło społecznego świata*, Warszawa 1991; Kraska P.B., Neuman W.L., *Criminal Justice and Criminology Research Methods*, Boston–Columbus–Indianapolis 2012; Krause D., *Ökonomische Soziologie*, Stuttgart 1989; Krauthan G., *Psychologisches Grundwissen für Polizeibeamte*, München 1990; Kube E., April R. (red.), *Planung der Verbrechensbekämpfung*, Heidelberg–New York 1991; Kube E., Störzer H.U. (red.), *Police Research in the Federal Republic of Germany*, Berlin–Heidelberg– New York 1991; Kubink M., *Fremdenfeindliche Straftaten. Polizeiliche Registrierung und justizielle Erledigung – am Beispiel Köln und Wuppertal*, Berlin 1997; Kunz K.-L., *Kriminologie*, Bern, Stuttgart, Wien 2011; Kurke M.I. (red.), *Forensic Reports*, vol. 1, Washington, DC, 1988, vol. 2, Washington, DC, 1989; Kury H., *Geschichte der Kriminologie in Europa* [w:] H. Schneider (red.), *Internationales Handbuch der Kriminologie*, t. 1, Berlin 2007; Kury

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

H. (red.), *Perspektiven und Probleme Kriminologischer Forschung*, Köln–Berlin–Bonn–München 1981; Kürzinger J., Pri*vate Strafanzeige und polizeiliche Reaktion* [w:] G. Kaiser (red.), *Empirische Kriminologie*, Freiburg i. Br. 1980; Kuźniar R., *O prawach człowieka. Idee, instytucje, praktyka*, Warszawa 1992; Kyvsgaard B., *The Criminal Career – The Danish Longitudinal Study*, Cambridge 2003; LaFree G., *A Summary and Review of Cross-National Comparative Studies of Homicide, Homicide: A Sourcebook of Social Research*, M.D. Smith, M.A. Zahn (red.), London 1999; LaFree G., *Losing Legitimacy: A Street Crime and the Decline of Social Institutions in America*, Boulder, CO, 1998; Landin Carrasco A., *Estudio criminologico sobre la multireincidencia*, Madrid 1985; Lappi-Seppälä T., *Trust, Welfare, and Political Culture: Explaining Diff erences in National Penal Policies* [w:] M. Tonry (red.), *Crime and Justice – A Review of Research*, t. 37, Chicago, London 2008; Laub J.H., *The Life Course of Criminology in the United States: The American Society of Crimininology 2003 Presidential Address*, „Criminology" 2004, vol. 42; Laub J.H., Sampson R.J., *Understanding Desistance from Crime* [w:] M. Tonry (red.), *Crime and Justice*, t. 28, Chicago, London 2001; Lauritsen J.L., *Social and Scientific Influences on the Measurement of Criminal Victimization*, „Journal of Quantitative Criminology" 2005, vol. 21; Lauritsen J.L., Laub J.H., *Understanding the Link between Victimization and Offending: New Refl ections on an Old Idea* [w:] M. Hough, M. Maxfield (red.), *Surveying Crime in the 21st Century: Commemorating the 25th Anniversary of the British Crime Survey*, Monsey, NY, USA, Cullompton, Devon, UK 2007; Lieberz K., *Familienumwelt und Neurose*, Göttingen 1990; Lilly J.R., Culler F.T., Ball R.A., *Criminological Theory – Context and Consequences*, Thousand Oaks–London–New Delhi 2007; Lilly J.R., Cullen F.T., Ball R.A., *Criminological Theory*, London 2014; Löschper G., Manke G., Sack F. (red.), *Kriminologie als selbständiges, interdisziplinares Hochschulstudium*, Hamburg 1986; Lösel F., *Increasing Consensus in the Evaluation of Offender Rehabilitation? Lessons from Recent Research Syntheses*, „Psychology, Crime & Law" 1995, vol. 2; Lösel F., *The Efficacy of Correctional Treatment: A Review and Synthesis of Meta-Evaluations* [w:] J. McGuire (red.), *What Works: Reducing Reoffending – Guidelines from Research and Practice*, Chichester, New York 1995; Lynch J.P., *Problems and Promise of Victimization Surveys for Cross-National Research* [w:] M. Tonry (red.), *Crime and Justice*, t. 34, Chicago, London 2006; Maguire M., Morgan R., Reiner R. (red.), *The Oxford Handbook of Criminology*, Oxford 2007; Malezini M., *Prymitywność wymiaru sprawiedliwości karnej w Polsce w XX wieku*, Białystok 2003; Marchiori H., *Psicologia criminal*, Mexico 1989; Marshall G., *In Praise of Sociology*, London 1990; Marshall I.H., *Crime in Europe in Global Perspective, Presentation at the Annual Conference of the European Society of Criminology*, Helsinki 2003; Massner S.F., Rosenfeld R., *„Institutionalizing" Criminological Theory* [w:] J. McCord (red.), *Beyond Empiricism*, New Brunswick (USA)–London (UK) 2004; Mastrofski S.D., Weisburd D., Braga A.A., *Rethinking Policing: The Policy Implications of Hot Spots of Crime* [w:] N.A. Frost, J.D. Freilich, T.R. Clear (red.), *Contemporary Issues in Criminal Injustice Policy*, Belmont, CA 2010; Matthews R. (red.), *Privatizing Justice Criminal*, London 1989; Maxfield M.G., Babbie E.R., *Research Methods for Criminal Justice and Criminology*, Belmont, Cal. 2011; McCord J., Laub J.H. (red.), *Contemporary Masters in Criminology*, New York 1995; McLaughlin E., Muncie J., *Criminological Perspectives*, London 2013; McLaughlin E., Muncie J., *The Sage Dictionary of Criminology*, London 2012; McLaughlin E., Newburn T., *The Sage Handbook of Criminological Theory*, London 2010; Meier B.-D., *Kriminologie*, München 2010; Milanovic D. (red.), *Chaos, Criminology and Social Justice: The New Orderly (dis) Order*, Westport 1997; Milanovic D., Henry S., Thomas J. i inni, *Postmodern Criminology*, New York 1997; Miller J.M., *Criminology as Social Science* [w:] R.A. Wright, J.M. Miller (red.), *Encyclopedia of Criminology*, t. 1, New York, London 2005; Miller J.M., *Criminology as Social Science* [w:] J.M. Miller (red.), *21st Century Criminology*, t. 1, Los Angeles 2009; Miller J.M. (red.), *21st Century Criminology. A Reference Handbook*, London, New Delhi 2009; Mischel W., *Introduction to Personality*, Fort Worth–Philadelphia–San Diego 1993; Mischel W., *Toward an Integrative Science of the Person*, „Annual Review of Psychology" 2004, vol. 55; Morrison W., *Theoretical Criminology: From Modernity to Post Modernism*, London 1995; Muftic L.R., *Victimology* [w:] C.M. Renzetti, J.L. Edleson (red.), *Encyclopedia of Interpersonal Violence*, Thousand Oaks, CA, 2008; Nagin D.S., Cullen F.T., Jonson C.L., *Imprisonment and Reoffending* [w:] M. Tonry (red.), *Crime and Justice*, t. 38, Chicago, London 2009; Narkiewicz W., *Teoria liczb*, Warszawa 1990; Nash J.R., *Encyclopaedia of World Crime. Criminal Justice, Criminology and Law Enforcement*, vol. 1–6, Wilmette 1989–1900; Neubacher F., *Kriminologie*, Baden-Baden 2011; Newman D.J., Anderson P.R., *Introduction to Criminal Justice*, New York 1989; Newton C., Tarrant T., *Managing Change in School*, London 1992; Obuchowski K., *Człowiek intencjonalny. Studium psychologiczne*, Warszawa 1992; O'Connell M., *Victimology: A Social Science in Waiting?*, „International Review of Victimology" 2008, vol. 15; Pease K., Hukkila K. (red.), *Criminal Justice Systems in Europe and North America*, Helsingfors 1990; Philips J.H., *Forensic Science and the Expert Witness*, Sydney 1989; Piquero A.R., Farrington D.P., Blumstein A., *Key Issues in Criminal Career Research – New Analyses of the Cambridge Study in Delinquent Development*, Cambridge, New York, Melbourne 2007; Piquero A.R., Weisburd D., *Introduction* [w:] A.R. Piquero, D. Weisburd (red.), *Handbook of Quantitative Criminology*,

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

New York, Dordrecht 2010; *Prawo w okresie przemian ustrojowych w Polsce. Z badań Instytutu Nauk Prawnych PAN*, Warszawa 1995; Pohl J.O., *The Stalinist Penal System – A History of Soviet Repression and Terror 1930–1953*, Jefferson, NC, 1997; Pöppel E., Bullinger M. (red.), *Medizinische Psychologie*, Weinheim–Basel–Cambridge 1990; Radzinowicz L., *In Search of Criminology*, London, Melbourne 1961; Radzinowicz L., *Adventures in Criminology*, London, New York 1999; Rafter N. (red.), *The Origins of Criminology*, Abington, Oxon, New York 2009; Rafter N.H., *Psychopathy and the evolution of criminological knowledge*, „Theoretical Criminology" 1997, vol. 2 (1); Rao S.V. (red.), *Perspectives in Criminology*, New Delhi 1988; Rasch D., Herreddorfer G., *Statystyczne planowanie doświadczeń*, Warszawa 1992; Raskin D. (red.), *Psychological Methods in Criminal Investigation and Evidence*, New York 1989; Reiss A.J., *Soziologische Einflüsse auf die Kriminologie* [w:] H.J. Schneider (red.), *Die Psychologie des 20. Jahrhunderts*, t. 14, Zürich 1981; Rennison C.M., *National Crime Victimization Survey (NCVS)* [w:] B.S. Fisher, S.P. Lab (red.), *Encyklopedia of Victimiology and Crime Prevention*, t. 1, Washington, DC, 2010; Robert P., Reinke H., Rousseaux X. i inni, *La statistique judiciaire: son historie et ses usages scientifiques*, Deviance et Societé 1989, vol. 2(22); Roberts J.V., *Listening to the Crime Victim: Evaluating Victim Imput at Sentencing and Parole* [w:] M. Tonry (red.), *Crime and Justice*, t. 38, Chicago, London 2009; Robinson M.B., *National Crime Victimization Survey (NCVS)* [w:] R.A. Wright, J.M. Miller (red.), *Encyclopedia of Criminology*, t. 2, New York, London 2005; Rock P., *Approaches to Victims and Victimization* [w:] E. McLaughlin, T. Newburn (red.), *The Sage Handbook of Criminological Theory*, Los Angeles 2010; Rock P., *Theoretical Perspectives on Victimisation* [w:] S. Walklate (red.), *Handbook of Victims and Victimology*, Cullompton–Devon–Portland 2007; Rogers G., Gadham L., *Evaluation in Schools*, London 1992; Roxin C., *Nowe kierunki polityki kryminalnej*, Przegląd Prawa Karnego 1990, nr 4; Russel P., *The Brain Book. Know Your Mind and How to Use it*, London 1980; Saar S.Chr., Roth A., Hattenhauer Ch. (red.), *Recht als Erbe und Aufgabe*, Berlin 2005; Sack F., *Probleme der Kriminalsoziologie* [w:] R. König (red.), *Handbuch der empirischen Sozialforschung*, t. 12, Stuttgart 1969, 1978; Sack F., *Wie die Kriminalpolitik dem Staat aufhilft. Governing through Crime als neue politische Strategie* [w:] R. Lautmann, D. Klimke, F. Sack (red.), *Punitivität*, „Kriminologisches Journal" 2004, vol. 8; Sack F., König R. (red.) (1968), *Kriminalsoziologie*, Frankfürt/M. 2007; Samuelson P.S., Nordhaus W.D., *Ekonomia*, Warszawa 1992; Satter R., *Doing Justice. A Trial Judge at Work*, New York 1990; Schlüchter E. (red.), *Kriminalistik und Strafrecht. Festschrift für Friedrich Geerds zum 70. Geburstag*, Lubeck 1995; Schmalleger F., *Criminology Today – An Integrative Introduction*, Upper Saddle River–New York 2004; Schneider H.-J. (red.), *Die Psychologie des 20. Jahrhunderts*, t. XIV: *Auswirkungen auf die Kriminologie*, Zürich 1981; Schneider H.-J., *Einführung in die Kriminologie*, Berlin, New York 1993; Schneider H.-J., *Kriminologie für das 21. Jahrhundert. Schwerpunkte und Fortschritte der internationalen Kriminologie. Überblick und Diskussion*, Münster 2001; Schneider H.J., *Vergleichende Kriminologie: Aufgaben, Methoden und Forschungsergebnisse* [w:] H.-H. Kühne (red.), *Festschrift für Koichi Miyazawa, Dem Wegbereiter des japanisch-deutschen Strafrechtsdiskurses*, Baden-Baden 1995; Schneider H.J., *Viktimologie* [w:] H.J. Schneider (red.), *Internationales Handbuch der Kriminologie*, t. 1, Berlin 2007; Schöh H. (red.), *Die Wiedergutmachung und Strafrecht*, München 1987; Schreckling J., *Bestandaufnahme zur Praxis des Täter-Opfer-Ausgleich in der Bundesrepublik Deutschland*, Bonn 1991; Schurian W., *Psychologie des Jugendalters. Eine Einführung*, Opladen 1989; Schwind H.-D., *Kriminologie – Eine praxisorientierte Einführung mit Beispielen*, Heidelberg–München–Landsbergetal 2011; Schwindt H.D., *Kriminologie in der Praxis*, Heidelberg 1991; Schwindt H.D., Steinhilper G., Kube E., *Organisierte Kriminalität*, Heidelberg 1987; Schwindt H.J., Zwenger G., *The dark number: Analysis of motives for nonreporting theft in studies*, „Studies on Crime and Crime Prevention" 1992, vol. 1(1); Serfling R., *Twierdzenia graniczne statystyki matematycznej*, Warszawa 1991; Sęk H. (red.), *Społeczna psychologia kliniczna*, Warszawa 1991; Shapland J., Willmore J., Duff P., *Victims in the Criminal Justice System*, Aldershot–Hants–Brookfield 1985; Shetreet S. (red.), *Role of Courts in Society*, Dordrecht 1988; Siegel L.J., *Criminology*, Belmont 2013; Siemaszko A. (red.), *Quo vadis iustitia? Stan i perspektywy wymiaru sprawiedliwości w Polsce*, Warszawa 1996; Sieverts R., Schneider H.J. (red.), *Handwörterbuch der Kriminologie*, Berlin 1998; Simpson S.S. (red.), *Of Crime and criminality – The Use of Theory in Everyday Life*, Thousand Oaks–London–New Delhi 2000; Sims M.C., Maers Jr. S.L. (red.), *The Economics of Race and Crime*, New Brunswick 1988; Skogan W.G., *Issues in the Measurment of Victimization*, Washington, DC, 1981; Skogan W.G. (red.), *The National Crime Survey*, Working Paper, t. 1, Washington, DC, 1981, t. II, 1984; Smith C.J., Zhang S.X., Barberet R., *Progress of International Criminology* [w:] C.J. Smith, S.X. Zhang (red.), *Routledge Handbook of International Criminology*, London–New York 2011; Snare A., *Victim Policy – Only for the Good?* [w:] K. Aromaa, S. Nevala (red.), *Crime and Crime Control in an Integrating Europe*, Helsinki 2004; Sławik K., *Kryminalistyka w związkach z procesem karnym, kryminologią i wiktymologią*, Szczecin 2003; Sławik K. (red.), *Współczesna przestępczość. Problemy prawnokarne, kryminalistyczne i kryminologiczne*, Szczecin 1996; Sommer R., *Kriminalpsychologie und strafrechtliche Psychopathologie auf naturwissen-schaftlicher Grundlage*, Leipzig 1904; Spalek B., *Crime Victims – Theory, Policy and Practice*, London–

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

New York 2006; Steinert H., *Fin de siècle criminology*, „Theoretical Criminology" 1997, vol. 1 (1); Strang H., *Repair or Revenge. Victims and Restorative Justice*, Oxford 2002; Strelau J., *Temperament. Inteligencja*, Warszawa 1992; Sutherland E.H., Cressey D.R., Luckenbill D.F., *Principles of Criminology*, Dix Hills–New York 1992; Sygit B., *Historia prawa kryminalnego*, Toruń 2007; Szaniawski K., *O nauce, rozumowaniu i wartościach*, Warszawa 1992; Szymanowski T., *Polityka karna i penitencjarna w Polsce w okresie przemian prawa karnego. Podstawowe problemy w świetle badań empirycznych*, Warszawa 2004; Thornberry T.P., Krohn M.D., *Comparison of Self-Report and Official Data for Measuring Crime*, „Measurement Problems in Criminal Justice Research" 2002; Tibbetts S.G., *Criminological Theory*, London 2014; Tibbetts S.G., Hemmens C., *Criminological Theory: A Text/Reader*, London 2014; Tolhurst K.A., *Victim Impact Statements* [w:] C.M. Renzetti, J.L. Edleson (red.), *Encyclopedia of Interpersonal Violence*, Thousand Oaks 2008; Tokarczyk R.A., *Wprowadzenie do komparatystyki prawniczej*, Lublin 1996; Tonry M., Morris N. (red.), *Crime and Justice. An Annual Review of Research*, vol. 7, Chicago–London 1986; Treadwell J., *Criminology*, London 2012; Tyler T.R., *Procedural Justice, Legitimacy, and the Effective Rule of Law* [w:] M. Tonry (red.), *Crime and Justice*, t. 30, Chicago, London 2003; Tyler T.R., *Why People Obey the Law*, Princeton, Oxford 2006; Tyler T.R., Braga A., Fagan J., Mears T., Sampson R., Winship C., *Legitimacy and Criminal Justice: International Perspectives* [w:] T.R. Tyler (red.), *Legitimacy and Criminal Justice*, New York 2007; Tyszkiewicz L. (red.), *Problemy nauk penalnych. Prace ofiarowane Pani Profesor Oktawii Górniok*, Katowice 1996; *The United Nations Asia and Far East Institute for the Prevention of Crime and the Treatment of Offenders (UNAFEI)*, Tokyo 2003; United Nations Office on Drugs and Crime (UNODS), *The Seventh United Nations Survey on Crime Trends and the Operations of Criminal Justice Systems (1998–2000)*, New York 2003; Vaneigem R., *Rewolucja życia codziennego*, przekład M. Kwaterko, Gdańsk 2004; Vighh J., *Fundamentals of Criminology*, Budapest 1994; Villmow B., *Dunkelfeld und registrierte Kriminalität* [w:] G. Kaiser (red.), *Empirische Kriminologie*, Freiburg i. Br. 1980; Vito G.F., Latessa E.K.J., *Statistical Application in Criminal Justice*, Newburg Park 1989; Walker A., *The British Crime Survey: the Experience of Measuring Crime over 25 Years* [w:] K. Aromaa, M. Heiskanen (red.), *Victimisation Surveys in Comparative Perspective*, Helsinki 2008; Walklate S., *Mainstream Victimology* [w:] B. Williams, H. Goodman Chong (red.), *Victims and Victimisation: A Reader, Maidenhead*, Berkshire 2009; Walklate S., *Men, Victims and Crime* [w:] P. Davies, P. Francis, C. Greer (red.), *Victims, Crime and Society*, Los Angeles 2007; Walsh A., *Criminology*, London 2014; Walsh A., Ellis L., *Criminology – An Interdisciplinary Approach*, Thousand Oaks–London–New Delhi 2007; Walter M., *Über Kriminologie als Kulturwissenschaft* [w:] D. Dölling, B. Götting, B.-D. Meier, T. Verrel (red.), *Verbrechen – Strafe – Resozialisierung. Festschrift für Heinz Schoch*, Berlin, New York 2010; Warr M., *Companions in Crime – The Social Aspects of Criminal Conduct*, Cambridge, New York 2002; Weckowicz T.E., Liebel-Weckowicz H.P., *A History of Great Ideas in Abnormal Psychology*, Amsterdam 1990; Wegener H., Losel F., Haisch J. (red.), *Criminal Behaviour and the Justice System. Psychological Perspectives*, New York 1989; Wiles P., *The British Crime Survey* [w:] K. Aromaa, M. Heiskanen (red.), *Victimisation Surveys in Comparative Perspective*, Helsinki 2008; Williams F.P. III, McShane M.D., *Criminological Theory*, Englewood Cliffs, NJ, 1988; Wilson J.Q., Herrnstein R.J., *Crime and Human Nature*, New York 1985; Winfield R. (red.), *The Expert Medical Witness*, Annandale 1989; Widacki J., Czapska J. (red.), *Bezpieczny obywatel – bezpieczne państwo*, Lublin 1998; Wojciechowski B., *Interkulturowe prawo karne. Filozoficzne podstawy karania w wielokulturowych społeczeństwach demokratycznych*, Toruń 2009; Wise V.D., *Developmental Victimology* [w:] B.S. Fisher, S.P. Lab (red.), *Encyclopedia of Victimology and Crime Prevention*, Los Angeles–London–New Delhi et al. 2010; Wolhuter L., Olley N., Denham D., *Victimology: Victimisation and Victims' Rights*, London–New York 2009; Wright M., Galaway B. (red.), *Mediation and Criminal Justice--Victims, Offenders and Community*, London 1989; Zagórski K., Strzeszewski M., *Nowa rzeczywistość. Oceny i opinie*, Warszawa 2000; Zalewski Z., *Psychologia zachowań celowych*, Warszawa 1991; Znaniecki F., *Prawa psychologii społecznej*, Warszawa 1991; Znaniecki F., *Nauki o kulturze. Narodziny i rozwój*, Warszawa 1992; Zoll A. (red.), *Racjonalna reforma prawa karnego,* Warszawa 2001.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Część druga

PRZESTĘPCZOŚĆ

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział VI

OGÓLNA OCENA PRZESTĘPCZOŚCI W POLSCE

1. Przestępstwa stwierdzone

Przestępstwa stwierdzone to zdarzenia, które w zakończonym postępowaniu przygotowawczym zostały potwierdzone jako przestępstwa. W ciągu dekady widoczny jest trend spadkowy liczby przestępstw stwierdzanych przez policję.

W latach 2008–2014 liczba wszystkich przestępstw stwierdzonych zmieniała się od 1 082 057 do 873 245. Najbardziej znaczący spadek odnotowano w 2014 r., gdy liczba ta diametralnie się zmniejszyła – względem roku poprzedniego aż o 18%. Liczba przestępstw do 2011 r. rosła z roku na rok średnio o 2,33%. Zauważalny po tym roku jej spadek jest spowodowany nie tylko faktycznym spadkiem przestępczości, lecz także zmianami, jakie zaszły w prezentowaniu danych statystycznych.

Do końca 2012 r. prezentowane dane zawierały informacje zarówno o postępowaniach przygotowawczych prowadzonych przez Policję, jak i o postępowaniach prowadzonych we własnym zakresie przez prokuraturę (bez udziału Policji). Od początku 2013 r. gromadzone są tylko informacje o postępowaniach przygotowawczych prowadzonych wyłącznie przez Policję.

Zmianie uległ także sposób zbierania danych, które dotyczą nieletnich. Poprzednio czyny karalne nieletnich wykazywane były w momencie skierowania wniosku o wszczęcie postępowania do sądu rodzinnego i nieletnich, natomiast od początku 2013 r. dane prezentowane są po uzyskaniu informacji o wszczęciu i zakończeniu postępowania przez sędziego rodzinnego.

Dane dotyczące roku 2014 wynikają ze zmian wprowadzonych przez rozporządzenie Rady Ministrów z 9 sierpnia 2013 r. w sprawie programu badań statystycznych statystyki publicznej na rok 2014 (Dz.U. poz. 1159)[1], zgodnie z którym Ministerstwo Sprawiedliwości zostało zobowiązane do gromadzenia i przekazywania danych o osobach nieletnich i ich czynach karalnych jako organ mający informację o całości zagadnienia. Oznacza to, że publikowane dane za 2014 r. nie zawierają informacji na temat czynów karalnych nieletnich.

W badanym okresie największą liczbę przestępstw odnotowano w 2011 r. i wyniosła ona 1,16 mln.

[1] Obecnie kwestie te reguluje rozporządzenie Rady Ministrów z 19 listopada 2021 r. w sprawie programu badań statystycznych statystyki publicznej na rok 2022 (Dz.U. poz. 2303).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

2. Struktura przestępstw

Na największą uwagę w strukturze przestępstw zasługują – najliczniejsze – przestępstwa kryminalne, które stanowią ponad 70% odnotowanych zdarzeń. Dla porównania przestępstwa gospodarcze to jedynie około 10%, a drogowe – około 20% ogółu.

Na podstawie danych i przeprowadzonej analizy można uznać rok 2011 za względnie najniebezpieczniejszy w analizowanym okresie, w roku 2014 można natomiast dostrzec ogromną poprawę bezpieczeństwa. Liczba przestępstw kryminalnych zmalała w ciągu 7 lat aż o 20%, przestępstw drogowych prawie o 50%, a jedynie w zakresie przestępstw gospodarczych zanotowano wzrost o 19,2%.

Liczba zabójstw do 2009 r. charakteryzowała się tendencją wzrostową, jednakże po tym roku zauważalny jest spadek średnio o 5% rocznie. Liczba stwierdzonych przestępstw z art. 148 ustawy z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 2021 r. poz. 2345 ze zm.) w 2014 r. wyniosła 526, a liczba wszczętych postępowań przygotowawczych 553. Należy jednak zwrócić uwagę, że prawie jedną trzecią stwierdzonych przestępstw zabójstwa stanowiły jego usiłowania (w 2014 r. odnotowano 218 usiłowań zabójstwa).

Bardzo wysokim wskaźnikiem wykrywalności zabójstw może pochwalić się policja – w 2014 r. wyniósł on aż 95,8%, w tym w województwach: kujawsko-pomorskim, lubuskim, świętokrzyskim oraz podlaskim wyniósł on 100%.

Liczba przestępstw z art. 149 k.k. w 2008 r. wyniosła aż 13, przy 33 wszczętych postępowaniach. Z każdym rokiem jednak liczba ta malała i w 2013 r. tylko jedno tego rodzaju przestępstwo zostało stwierdzone.

Eutanazja należy do rzadkich przestępstw w Polsce – tylko jedna osoba została skazana za tego rodzaju przestępstwo w 2013 i 2014 r.

Za namowę bądź pomoc w samobójstwie – mimo wielu wszczętych postępowań – co roku niewiele z nich kończy się wyrokiem. W 2008 r. tylko 8 stwierdzonych przestępstw, a w 2014 – 21.

Liczba wszczętych postępowań dotyczących nieumyślnego spowodowania śmierci w badanych latach malała z roku na rok średnio o 2,28%. W roku 2008 odnotowano 12 721 takich zdarzeń, a w 2014 r. ich liczba spadła do 11 079.

Liczba stwierdzonych przestępstw zmniejszała się rokrocznie o 4,33% – z 223 w 2008 r. obniżyła się do 171 w 2014 r.

Spadki odnotowano w grupie przestępstw, które uważane są powszechnie za szczególnie uciążliwe dla obywatela. Jest to grupa siedmiu rodzajów przestępstw (tj. uszczerbek na zdrowiu, bójka i pobicie, przestępstwa rozbójnicze, kradzież cudzej rzeczy i kradzież samochodu, kradzież z włamaniem i uszkodzenie rzeczy). Spadki dotyczą każdego wymienionego rodzaju naruszeń prawa.

Liczba stwierdzonych przestępstw z art. 157 i 157a k.k. rosła do 2011 r. średnio o 5% rocznie. Największa liczba tego rodzaju przestępstw przypada na rok 2011 i wynosi aż 15 837. W kolejnych latach zauważalny jest wyraźny spadek – średnio o 11% rocznie.

W 2014 r. wszczęto 7128 postępowań przygotowawczych w sprawach o przestępstwo uczestnictwa w bójce lub pobiciu (o 14,8% mniej niż w roku poprzednim – 8367). Liczba stwierdzonych tego rodzaju przestępstw uległa znacznemu zmniejszeniu z prawie 14 tys. w roku 2008 do nieco ponad 5,5 tys. w roku 2014. Ten ogromny, bo prawie 60-procentowy, spadek przestępstw z art. 158 k.k. miał znaczący wpływ na poprawienie stanu bezpieczeństwa. Wskaźnik wykrywalności tego rodzaju przestępstw w 2014 r. wyniósł 76,2% i oznacza nieznaczny spadek względem roku poprzedniego z 79,9%. Wśród ustalonych

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

sprawców bójek i pobić w 2014 r. znalazło się 1581 nieletnich, czyli o 32,1% mniej niż w roku poprzednim, kiedy było ich 2330.

W 2014 r. wszczęto 734 postępowania przygotowawcze w sprawach o spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, co oznacza spadek o prawie 12% względem roku poprzedniego i 19% względem roku 2008. Policja stwierdziła 542 przestępstwa tego rodzaju w roku 2014, co oznacza spadek o 8% względem roku 2013, kiedy odnotowano ich 590. Wskaźnik wykrywalności w sprawach o przestępstwa spowodowania uszczerbku na zdrowiu wyniósł 85,8% w 2014 r., utrzymując się tym samym od dłuższego czasu na wysokim poziomie.

W 2014 r. wszczęto 9471 postępowań przygotowawczych w kategorii przestępstw rozbójniczych: rozbój (art. 280 k.k.), kradzież rozbójnicza (art. 281 k.k.) oraz wymuszenie rozbójnicze (art. 282 k.k.), o 10,5% mniej niż w roku poprzednim i 51,3% mniej niż w roku 2008.

W latach 2008–2014 liczba przestępstw rozbójniczych malała średnio z roku na rok o 10,5%. Natomiast liczba stwierdzonych przestępstw rozbójniczych w 2014 r. zmalała względem roku 2013 aż o 49,2% – z 19 525 do 9924. Dla porównania liczba tego rodzaju przestępstw w 2008 r. wynosiła aż 26 159, a średni roczny spadek – 14,9%. Wykrywalność przestępstw rozbójniczych w 2014 r. wyniosła 65,1%, co oznacza spadek o 12,6 pkt proc. względem roku 2013.

W 2014 r. wszczęto 144 149 postępowań przygotowawczych o przestępstwa kradzieży (art. 278 k.k.), co oznacza spadek o 21,2% względem roku poprzedniego, gdy odnotowano ich 182 970. Stwierdzono natomiast popełnienie 152 456 przestępstw kradzieży w 2014 r. – aż o 25,8% mniej niż w roku 2013, kiedy to liczba ta wyniosła 205 485. Wykrywalność przestępstw kradzieży wciąż utrzymuje się na niskim poziomie około 30% – w 2014 r. spadła ona nieznacznie do 28,9%. Liczba nieletnich sprawców przestępstw kradzieży w 2014 r. wyniosła 2614 – o 43,8% mniej niż w roku 2013 (4655).

W 2014 r. wszczęto 99 957 postępowań przygotowawczych o przestępstwa kradzieży z włamaniem (art. 279 k.k.), co oznacza spadek o 10,4% względem roku poprzedniego (111 575 takich zdarzeń). Stwierdzono popełnienie 115 875 przestępstw kradzieży z włamaniem w 2014 r. – tzn. o 12,3% mniej niż w 2013 r., kiedy to liczba ta wyniosła 132 072. Wykrywalność przestępstw kradzieży z włamaniem utrzymuje się na dosyć niskim poziomie około 30% – w roku 2014 wyniosła ona 32,9%. Liczba nieletnich sprawców przestępstw kradzieży z włamaniem w 2014 r. wyniosła 1600 – o 29,7% mniej niż w roku 2013 (2275).

W 2014 r. wszczęto 2444 postępowania przygotowawcze w sprawach o zgwałcenie – aż o 29,7% więcej niż w roku poprzednim (1885). W 2014 r. stwierdzono 1254 przestępstwa zgwałcenia, czyli o 7,9% mniej niż w roku 2013 (1362). Liczba przypadków zgwałcenia od dekady maleje rocznie średnio o 4,1%, jedynie w 2010 r. odnotowano nieznaczny wzrost względem 2009 r. (2,4%). Wykrywalność tego rodzaju przestępstwa w 2014 r. wyniosła 78,2% i wskaźnik ten był niższy od utrzymującej się tendencji na poziomie 80%.

W 2014 r. wszczęto 78 681 postępowań przygotowawczych w sprawach o oszustwo – o 7,2% więcej niż w roku poprzednim i 40,8% więcej niż w roku 2008. W latach 2008–2014 liczba oszustw rosła średnio z roku na rok o 8,06%. Natomiast liczba stwierdzonych oszustw w 2014 r. wzrosła względem roku 2013 aż o 5,7% – z 93 971 do 101 736. Dla porównania liczba tego rodzaju przestępstw w roku 2008 wynosiła 73 505, czyli prawie o 30% mniej.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

W 2014 r. wszczęto 2567 postępowań przygotowawczych w sprawach o oszustwo komputerowe, tj. o 45,19% więcej niż w roku poprzednim i 44,0% więcej niż w roku 2008. W latach 2008–2014 liczba oszustw rosła średnio z roku na rok o 32,6%. Natomiast liczba stwierdzonych oszustw komputerowych w 2014 r. wzrosła względem roku 2013 aż o 32,2% – z 1573 do 2154. Dla porównania liczba tego rodzaju przestępstw w 2008 r. wynosiła zaledwie 404.

W 2015 r. zmniejszyła się liczba przestępstw kryminalnych, zarówno tych poważnych, takich jak: zabójstwa, rozboje z bronią lub niebezpiecznym narzędziem, jak i mniej groźnych w skutkach, ale bardzo uciążliwych dla społeczeństwa, takich jak drobne kradzieże czy uszkodzenia mienia. Przez cały 2015 r. liczba wszystkich przestępstw stwierdzonych wyniosła 833 281, czyli o 9% mniej niż rok wcześniej. Spadek liczby przestępstw zauważalny jest szczególnie przy porównaniu ze sobą jednego „średniego dnia" z 2014 r., kiedy dochodziło przeciętnie do 2507 przestępstw, a w 2015 r. – 2283. Różnica ta jest istotna – oznacza o 224 przestępstwa mniej każdego dnia w 2015 r. Podobnie przedstawia się porównanie liczby przestępstw kryminalnych – tutaj spadek wynosi 219 przestępstw dziennie (liczba przestępstw kryminalnych w 2015 r. wyniosła 553 767, przestępstw gospodarczych zaś 169 480).

Spadki odnotowano także w grupie przestępstw uważanych powszechnie za szczególnie uciążliwe dla obywatela. Największe zmiany liczby przestępstw nastąpiły w następujących kategoriach: bójki i pobicia – spadek o ponad 20% w 2015 r. względem 2014 r.; przestępstwa rozbójnicze – spadek o ponad 26%, uszkodzenie rzeczy – spadek o ponad 7%, uszczerbek na zdrowiu – spadek o blisko 17%, kradzież z włamaniem – spadek o ponad 11%, kradzież cudzej rzeczy – spadek o blisko 14%, kradzież samochodu – spadek o ponad 10%. Zmniejszeniu uległa także liczba innych przestępstw przeciwko życiu oraz zdrowiu: zabójstwa – spadek o prawie 6%, zgwałcenia – spadek o ponad 7%. Przestępczość w latach 2019–2020 przedstawia tabela 6.1.

Tabela 6.1. Przestępczość ogółem według kategorii

Grupa aktów prawnych	Przestępstwa stwierdzone			
	2019	2020	zmiana	
			liczba	WD*
Kryminalne	530 697	489 546	–41 151	92,2
Kryminalne bez art. 209 k.k.	477 491	448 387	–29 104	93,9
Niealimentacja	53 206	41 159	–12 047	77,4
17x7	236 722	229 489	–7 233	96,9
Bójka i pobicie	4 066	3 229	–837	79,4
Kradzież cudzej rzeczy	106 682	101 286	–5 396	94,9
w tym: kradzież samochodu i poprzez włamanie	8 856	9 131	275	103,1
Kradzież z włamaniem	71 392	74 502	3 110	104,4
Rozbój, kradzież i wymuszenia	6 473	5 288	–1 185	81,7
w tym: rozbój przy użyciu broni lub innego narzędzia	512	456	–56	89,1
Uszkodzenie rzeczy	36 757	35 567	–1 190	96,8
Uszczerbek na zdrowiu	11 352	9 617	–1 735	84,7
Zabójstwo	531	645	114	121,5
Zgwałcenie	1 433	1 088	–345	75,9
Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii	66 831	66 550	–281	99,6

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Grupa aktów prawnych	Przestępstwa stwierdzone			
	2019	2020	zmiana	
			liczba	WD*
Gospodarcze	189 593	199 010	9 417	105,0
Przeciwko obrotowi gospodarczemu	6 667	5 280	–1 387	79,2
Korupcyjne (z art. 231 § 1 i 3 k.k.)	22 499	23 310	811	103,6
Przestępstwa drogowe	71 523	66 711	–4 812	93,3
Prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości	56 305	52 987	–3 318	94,1
Fałszerstwa kryminalne	21 043	17 450	–3 593	82,9
Oszustwo kryminalne	29 966	26 541	–3 425	88,6
Fałszerstwa gospodarcze	32 245	34 339	2 094	106,5
Oszustwo gospodarcze	104 535	107 108	2 573	102,5
Pełny katalog przestępstw	**822 777**	**786 234**	**–36 543**	**95,6**
Pełny katalog przestępstw bez art. 209 k.k.	769 571	745 075	–24 496	96,8

*WD – wskaźnik dynamiki

Źródło: Komenda Główna policji, Biuro Wywiadu i Informacji Kryminalnych, Biuletyn statystyczny styczeń–grudzień 2020 rok.

Rysunek 6.1. Przestępstwa kryminalne w Polsce w latach 2017–2021

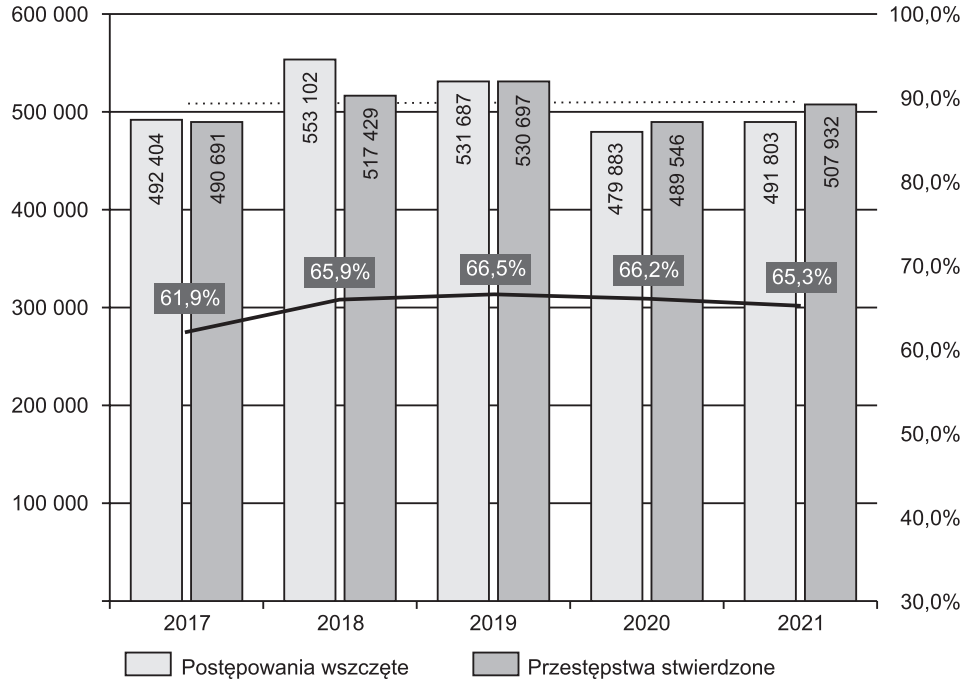

Źródło: Komenda Główna Policji, marzec 2022.

W 2021 roku nastąpił wzrost liczby przestępstw stwierdzonych do **507 932** w porównaniu do 2020 roku – **489 546**, tj. o **18 386** więcej**.** W 2019 roku odnotowano **530 697** przestępstw stwierdzonych (**22 765** więcej niż w 2021 roku), natomiast w 2018 roku **517 429** (**9497** więcej niż w 2021 roku) i 2017 roku – **490 691** (**17 241** mniej niż

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

w 2021 roku). W okresie styczeń – grudzień 2021 roku wskaźnik dynamiki przestępstw stwierdzonych wyniósł **103,8%**. W analogicznym okresie 2020 roku wyniósł on **92,2%**, w 2019 roku **102,6%**, natomiast w 2018 roku – **105,5%**. W 2017 roku wyniósł on **94,6%**. Od 2017 roku do 2019 roku wskaźnik dynamiki utrzymywał tendencję wzrostową. W 2020 roku odnotowano spadek wskaźnika (najprawdopodobniej wpływ COVID-19), po czym w 2021 roku nastąpił ponowny wzrost wskaźnika dynamiki liczby przestępstw stwierdzonych[2].

W okresie styczeń – grudzień 2021 roku wykrywalność wyniosła **65,3%**. Nastąpił **spadek** wskaźnika o **0,9%** w porównaniu do analogicznego okresu w roku 2020 (**66,2%**). W 2020 roku nastąpił nieznaczny spadek wskaźnika o **0,3%** w porównaniu do okresu analogicznego w 2019 roku (**66,5%**). W 2018 roku odnotowano **65,9%** wykrycia, a w 2017 roku – **61,9%**. W okresie styczeń – grudzień 2018 roku, nastąpił wzrost wykrywalności o **4,0%** w porównaniu do analogicznego okresu 2017 roku. Od 2018 roku wykrywalność tego rodzaju przestępstw, utrzymuje się na stałym poziomie, tj. **65–66%**.

W latach 2019–2020, w zakresie liczby wszczętych postępowań odnotowano tendencję pozytywną (spadkową), a dynamika dla tych lat wyniosła odpowiednio **96,1%** i **90,3%**. Natomiast w 2021 roku dynamika postępowań wszczętych wyniosła **102,5%**. **Wykrywalność** przestępstw kryminalnych od 2018 roku utrzymuje się na **stałym** poziomie, tj. **65,3–66,5%**.

Rysunek 6.2. Przestępstwa gospodarcze w Polsce w latach 2017– 2021

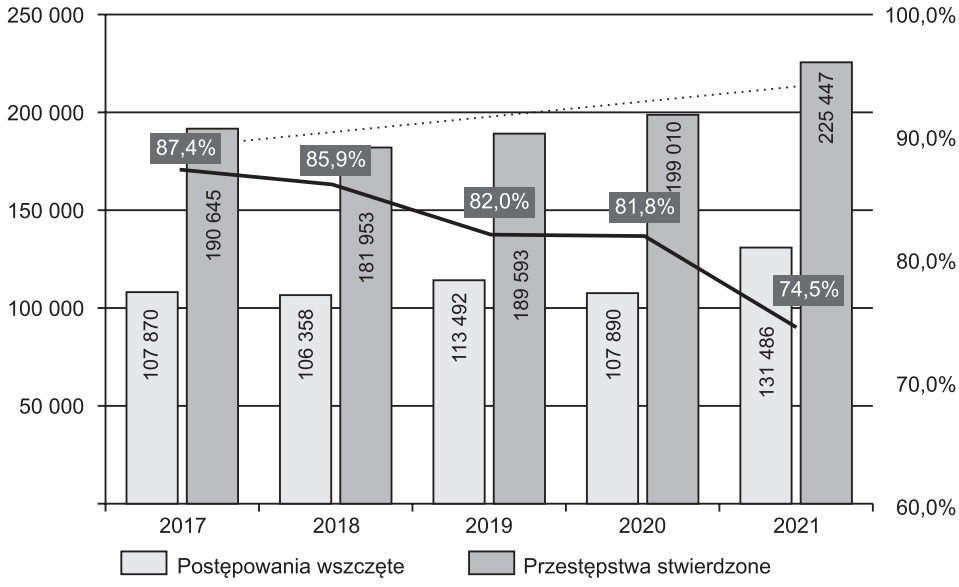

Źródło: Komenda Główna Policji, marzec 2022.

Wskaźnik dynamiki przestępstw stwierdzonych w okresie styczeń–grudzień 2021 roku wyniósł **113,3%** (**225 447** przestępstw stwierdzonych), tj. o **8,3%** więcej niż w 2020 roku, w którym wyniósł **105,0%** (**199 010** przestępstw stwierdzonych). W 2019 roku od-

[2] Wg Informacji Dyrektora Biura Kryminalnego Komendy Głównej Policji insp. Grzegorza Napiórkowskiego.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

notowano wskaźnik dynamiki na poziomie **104,2%** (**189 593** przestępstwa stwierdzone), w 2018 roku **95,5%** (**181 953** przestępstwa stwierdzone), natomiast w 2017 roku **125,9%** (**190 645** przestępstw stwierdzonych). Na przełomie lat 2017– 2021 nastąpił wzrost liczby przestępstw stwierdzonych, tj. o **34 802** więcej czynów tego typu[3].

W latach 2017–2020 liczba wszczętych postępowań, w sprawach dotyczących **przestępczości gospodarczej** utrzymywała się na zbliżonym poziomie. W 2021 roku nastąpił jej wyraźny **wzrost** o **21,8%** (**23 616 spraw więcej)** w stosunku do 2020 roku.

3. Przestępczość w okresie pandemii

Utrzymujący się trend spadku ogólnej przestępczości potwierdzają dane ze statystyk policyjnych z lat 2019–2020.

W okresie pandemii, która zmieniła nasze życie, uległa zmianie także przestępczość.

Mimo czasowych ograniczeń w przemieszczaniu się, zamknięcia dyskotek, pubów, restauracji i hoteli pandemia nie wpłynęła na zmniejszenie liczby włamań i kradzieży samochodów.

W 2020 r. złodzieje dokonali o ponad 3 tys. więcej włamań niż rok wcześniej. Ponad 70 tys. razy włamano się do domów czy mieszkań. Skradziono również ponad 9 tys. samochodów, czyli o 275 egzemplarzy więcej niż w roku przed pandemią. Jak to wytłumaczyć? Zaraza nie przestraszyła przestępców. Kiedy obserwujemy mniejsze zainteresowanie tzw. dilerką, spowodowane tym, że nie funkcjonują szkoły czy dyskoteki, przestępcy szukają innych możliwości zarobku. Wracają więc do kradzieży aut czy włamań, na których można cokolwiek zarobić. Przestępcy, podobnie jak zwykli obywatele, próbują się dostosować do nowych okoliczności. Warto też zwrócić uwagę na to, że wiele osób straciło pracę, często pozostając bez jakichkolwiek oszczędności. Lockdown na jakiś czas mocno ograniczył aktywność przestępców, ale nie trwało to długo.

W ostatnich miesiącach nasiliły się włamania do domów w budowie, kradzione są np. grzejniki, piece, narzędzia czy nowo wstawione okna. To już od dawna łakomy kąsek dla złodziei, przynajmniej na większą skalę. Jest to związane z tym, że ludzie odpuścili opiekę nad inwestycjami na przyszłość. Dużo rzadziej wychodzą z domów w obawie przed zakażeniem, dbając raczej o zdrowie, a nie majątek.

W ostatnim czasie wzrosła także znacznie przemoc domowa. COVID ma na to wpływ, pandemia zmieniła bowiem relacje międzyludzkie. Nasilają się procesy agresywne i ucieczka od problemów w alkohol.

Przestępcy wykorzystują czas pandemii. W czasie zarazy wzmogły się różnego rodzaju oszustwa. Pojawiają się inscenizacje: pożarów, nieszczęśliwych wypadków, zdarzeń w ruchu drogowym lub innych. Wszystko po to, by na tych preparowanych zdarzeniach zarobić.

Istotną rolę odgrywają także przestępstwa gospodarcze. W roku 2020 dokonano o 175 tys. więcej przestępstw o charakterze gospodarczym niż w 2019 r. Z powodu pandemii wielu z nas pracuje online, kupuje, sprzedaje i prowadzi swoje interesy w Internecie. Szczególnie łatwo ofiarami oszustów padają użytkownicy, którzy dopiero w czasie pandemii zaczęli dokonywać internetowych transakcji. Nie mają więc wprawy i nawyku szczególnej troski o bezpieczeństwo np. danych.

W czasie pandemii wzrosła także liczba zabójstw. Większość popełnianych zabójstw wynikała z konfliktów potęgowanych przez alkohol. Najbardziej szokuje drastyczny

[3] Dane Komendy Głównej Policji, marzec 2022.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

wzrost liczby zabójstw – w 2020 było ich aż 656, czyli o 125 więcej niż w 2019 r. Jeśli nawet uwzględnić kilka zabójstw sprzed lat, ostatnio wykrytych przez policję, to wzrost i tak jest ogromny. Z art. 148 k.k. kwalifikowanych jest niezwykle dużo spraw.

W 2019 r. zabójstw było mniej niż w roku 2018. Dominowały zabójstwa na tle konfliktów rodzinnych czy koleżeńskich związanych z alkoholem. COVID zmienił jednak tę sytuację. Im większe i długotrwałe jest napięcie emocjonalne, tym gwałtowniejsze może być odreagowanie w czasie kłótni czy bójki. Wielu ludzi ciągle w obawie przed stygmatyzacją nie zwraca się o pomoc do psychologa lub psychiatry, a pogłębiający się problem, topiony niekiedy w alkoholu, może okazać się groźniejszy niż „zwykła" choroba.

W policji też widać skutki pandemii. Czasem jest to luźno z nią związane, np. funkcjonariusze są wysyłani do zabezpieczenia wielu manifestacji, jakie ostatnio się odbywają. Nie ma ich więc w innych miejscach, w których są potrzebni.

Odnośnie do zgwałceń, to należy odnotować pozytywny trend. COVID pośrednio ograniczył gwałty – było ich o 345, to jest o jedną czwartą mniej niż rok wcześniej (łącznie 1088). Ta zmiana ma kilka przyczyn. Nie było dyskotek, koncertów, imprez – mniejszych lub większych, a przy tych okazjach często dochodzi do zgwałceń. Mogło się nałożyć i to, że gwałty rzadziej zgłaszano. Mniejsza liczba gwałtów to też w zasługa polityki karnej. Kary za zgwałcenia są coraz wyższe. Pojawiły się także ograniczenia w zdolności przemieszczania się gwałcicieli. No i na koniec rzecz nie bez znaczenia – podniosła się świadomość wiktymologiczna kobiet. Wykazują one coraz większą ostrożność.

W 2020 r. odnotowano także wzrost liczby wykroczeń (czyli drobniejszych spraw karnych) przeciwko mieniu czy bezpieczeństwu i porządkowi. W innych krajach, np. w Niemczech, szacunek dla przepisów i ograniczeń związanych z ruchem drogowym jest większy niż w Polsce. Sam fakt, że wzrasta liczba mandatów, nie oznacza, że zaczynamy sobie radzić z tym problemem. Mimo że w Polsce poprawia się stopa życiowa, to i tak cały czas brakuje pieniędzy, aby je płacić[4].

Od stycznia do czerwca tego roku w kraju doszło do 245 tys. przestępstw kryminalnych, to o 15 tys. więcej niż w tym samym okresie roku ubiegłego – wynika z danych Komendy Głównej Policji, które poznała „Rzeczpospolita".

Wzrosła zwłaszcza liczba kradzieży z domów, sklepów, ale także przedmiotów osobistych – było ich o ponad 3,7 tys. więcej (łącznie 50,5 tys.) oraz włamań – ich liczba wzrosła o 1000 (do 42,6 tys.).

Najwięcej kradzieży przybyło na Śląsku (o blisko 1000), Dolnym Śląsku oraz w Warszawie i okolicach. Z kolei włamywacze bardziej aktywni byli w woj. Łódzkim, gdzie dokonali o 478 „skoków" więcej (łącznie 3,3 tys.), i na Mazowszu (w samej stolicy i jej powiatach włamań ubyło), Dolnym Śląsku oraz w Zachodniopomorskiem.

W 2021 r. również częściej dochodziło do gwałtów – odnotowano ich 563, co oznacza wzrost o 63. Największy był on w Łodzi – z 18 do 47. Po 19 takich zdarzeń więcej było na Dolnym Śląsku (łącznie 53) i w Bydgoszczy (tu wzrost z 27 do 46).

Zdaniem policjantów przestępczość, w tym kryminalna, wraca do wcześniejszych rozmiarów. W pierwszym półroczu 2000 roku mieliśmy lockdown, obostrzenia, nie było imprez, ludzie byli zamknięci w domach, więc przestępczość wtedy była mniejsza[5].

---

[4] Wywiad red. Agaty Łukaszewicz z autorem: *Przestępczość w czasie zarazy rządzi się swoimi prawami*, „Rzeczpospolita" z 15 marca 2021 roku.

[5] G. Zawadka, *Przestępczość odbija*, „Rzeczpospolita" z 21 lipca 2021.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

4. Polityka karna sądów powszechnych

Jednym z celów polityki karnej jest przeciwdziałanie, ograniczenie przestępczości. Polityka karna jest przedmiotem licznych publikacji[6].

Na przestrzeni lat uległa ona licznym zmianom. W ciągu kilkunastu lat dominowała kara bezwzględnego pozbawienia wolności[7]. Trzeba także podkreślić zaostrzenie polityki stosowania tymczasowego aresztowania na początku pierwszej dekady XXI wieku, a także restrykcyjne zasady udzielania warunkowych przedterminowych zwolnień[8]. Na fakt nowej polityki karnej wskazują także publicyści[9].

Statystyki Ministerstwa Sprawiedliwości pokazują, że liczba orzekanych przez polskie sądy najsurowszych kar: dożywocia i 25 lat więzienia (nieprawomocnych) w 2020 r. znacznie spadła, szczególnie skazań na 25 lat więzienia.

Od wielu lat ciągle aktualnym problemem jest wzrastająca liczba osób powracających po odbyciu kary do zakładu karnego. W 2016 r. poziom recydywy przekroczył 52% i jak wskazuje opracowana prognoza, nadal będzie rosnąć[10].

Tabela 6.2. Osoby dorosłe osądzone prawomocnie

Lata	Osądzenia*	w tym			
		skazania	Warunkowe umorzenia	Odstąpienia od wymierzenia kary	Środki zabezpieczające orzeczone samoistnie
w liczbach bezwzględnych					
2014	322 174	295 353	26 022	307	492
2015	285 511	260 034	24 609	349	519
2016	321 342	289 512	30 678	320	832
2017	269 197	241 436	26 352	282	1 127
2018	304 586	275 768	27 823	315	680
w odsetkach					
2014	100,0	91,7	8,1	0,1	0,2
2015	100,0	91,1	8,6	0,1	0,2
2016	100,0	90,1	9,5	0,1	0,3
2017	100,0	89,7	9,8	0,1	0,4
2018	100,0	90,5	9,1	0,1	0,2

[6] T. Szymanowski, *Polityka karna w Polsce współczesnej w świetle przepisów prawa i danych empirycznych – studium* [w:] *System prawa karnego*, t. 1, *Zagadnienia ogólne*, Warszawa 2010; J. Jakubowska-Hara, J. Skupiński (red.), *Alternatywy pozbawienia wolności w polskiej polityce karnej*, Warszawa 2009; A. Siemaszko, B. Głuszczyńska, M. Marczewski, *Atlas przestępczości w Polsce*, 4, Warszawa 2009.

[7] Por. np. M. Melezini, *Represyjność polityki karnej w okresie obowiązywania nowej kodyfikacji karnej* [w:] K. Krajewski, *Nauki penalne wobec problemów współczesnej przestępczości. Księga Jubileuszowa z okazji rocznicy urodzin profesora Andrzeja Gaberle*, Warszawa 2007, s. 491.

[8] P. Wiktorska, *Polityka kryminalna i polityka karna we współczesnej polskiej rzeczywistości*. Archiwum Kryminologii 2012, t. XXXIV, s. 405.

[9] Por. np. A. Łukaszewicz, *Ubywa najcięższych kar za przestępstwo*. „Rzeczpospolita" z 21 maja 2021 r.

[10] Por. N. Malec, *Prognoza recydywy do 2022* [w:] B. Hołyst (red.), *Prognozowanie kryminologiczne w wymiarze społecznym*, t. 1, *Metodologia, analiza, tendencje rozwojowe*, Warszawa 2017, s. 301–348.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Lata	Osądzenia*	w tym			
		skazania	Warunkowe umorzenia	Odstąpienia od wymierzenia kary	Środki zabezpieczające orzeczone samoistnie
wskaźniki dynamiki rok 2013=100					
2014	84,0	83,6	87,6	127,4	82,6
2015	74,4	73,6	82,8	144,8	87,1
2016	83,7	82,0	103,3	132,8	139,6
2017	70,1	68,4	88,7	117,0	189,1
2018	79,4	78,1	93,6	130,7	114,1
wskaźniki dynamiki rok poprzedni=100					
2014	84,0	83,6	87,6	127,4	82,6
2015	88,6	88,0	94,6	113,7	105,5
2016	112,5	111,3	124,7	91,7	160,3
2017	83,8	83,4	85,9	88,1	135,5
2018	113,1	114,2	105,6	111,7	60,3

* łącznie skazania, warunkowe umorzenia, odstąpienia od wymierzenia kary (zbiór niepełny) i środki zabezpieczające orzeczone samoistnie

Źródło: Ministerstwo Sprawiedliwości.

W latach 2014–2018 dane statystyczne (tab. 6.2) o prawomocnie osądzonych osobach dorosłych obejmują liczbę skazań, warunkowych umorzeń, odstąpień od wymierzenia kary (zbiór niepełny) i środków zabezpieczających orzeczonych samoistnie.

W latach 2014–2015 liczba osób osądzonych, w tym skazanych oraz osób, wobec których orzeczono warunkowe umorzenie, ulega spadkowi, by po wzroście w 2016 roku znowu zmaleć w 2017 roku, a potem ponownie wzrosnąć w 2018 roku. Liczba osób osądzonych w 2018 roku zmalała o 5,5% w stosunku do roku 2014, liczba osób skazanych o 6,6%. Natomiast liczba osób, wobec których orzeczono warunkowe umorzenie, wzrosła o 6,9%.

Odstąpień od wymierzenia kary, z uwagi na to, że stanowią zbiór niepełny, nie można poddawać ocenie. Liczba środków zabezpieczających w latach 2016–2017 zdecydowanie wzrasta, aby potem zmaleć w 2018 roku.

W roku 2014 odnotowano 94 osoby skazane na 10 tys. ludności, a w roku 2018 o 6,6% mniej – tzn. 88 osób skazanych na 10 tys. ludności.

Tabela 6.3 ilustruje fluktuację współczynnika przestępczości w latach 2014–2018, który obrazuje liczbę osób skazanych na 10 tys. ludności.

Tabela 6.3. Ogólna dynamika skazań i współczynnik przestępczości

Rok	Liczba skazań	Wskaźniki dynamiki		Współczynnik przestępczości
		2013=100	rok poprzedni=100	
2014	295 353	83,6	83,6	93,7
2015	260 034	73,6	88,0	82,5
2016	289 512	82,0	111,3	91,8
2017	241 436	68,4	83,4	76,6
2018	275 768	78,1	114,2	87,6

Źródło: Ministerstwo Sprawiedliwości.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Wymierzone kary są przedmiotem tabeli 6.4.

Tabela 6.4. Skazani według rodzajów wymierzonych kar

Wymiar kary	2014	2015	2016	2017	2018
w liczbach bezwzględnych					
Ogółem skazani	**295 353**	**260 034**	**289 512**	**241 436**	**275 768**
Grzywna samoistna	63 078	61 461	98 776	84 721	90 491
Ograniczenie wolności	33 009	31 096	61 720	53 854	78 172
Pozbawienie wolności	199 167	167 028	125 368	99 346	103 814
Kara mieszana (pozbawienie wolności + ograniczenie wolności)	•	370	3 544	3 424	3 212
25 lat pozbawienia wolności	66	64	68	50	41
Dożywotnie pozbawienie wolności	23	6	20	12	24
Środki karne samoistne	10	9	16	29	14
w odsetkach					
Ogółem skazani	**100,00**	**100,00**	**100,00**	**100,00**	**100,00**
Grzywna samoistna	21,36	23,64	34,12	35,09	32,81
Ograniczenie wolności	11,18	11,96	21,32	22,31	28,35
Pozbawienie wolności	67,43	64,23	43,30	41,15	37,65
Kara mieszana (pozbawienie wolności + ograniczenie wolności)	X	0,14	1,22	1,42	1,16
25 lat pozbawienia wolności	0,02	0,02	0,02	0,02	0,01
Dożywotnie pozbawienie wolności	0,01	0,00	0,01	0,00	0,01
Środki karne samoistne	0,00	0,00	0,01	0,01	0,01

Źródło: Ministerstwo Sprawiedliwości.

Większość wymierzonych kar stanowi kara pozbawienia wolności. Duży wpływ na wymierzanie tej kary miała reforma prawa karnego z 2015 roku. W 2016 roku kara pozbawienia wolności wynosi 43,3% wszystkich kar, jakie orzeczono w stosunku do osób, które zostały prawomocnie skazane. W 2017 roku ten rodzaj kary stanowi 41,2% wszystkich orzekanych kar za przestępstwa, a w roku 2018 wynosi 37,7%.

Najistotniejsze w karze pozbawienia wolności, jak i w innych karach jest wskazanie, czy jest to kara bezwzględna, czy kara orzeczona z warunkowym zawieszeniem. W latach 2014–2015 liczba kar pozbawienia wolności z zawieszeniem wynosi ok. 80% wszystkich skazań na karę pozbawienia wolności, a kar ograniczenia wolności z zawieszeniem 2,1–2,7%, zaś kar grzywny samoistnej 1,1–2,0%. W latach 2016–2017 nastąpił duży spadek orzekanych kar z zawieszeniem. Tak w 2016 roku: pozbawienie wolności z zawieszeniem to 65,1% wszystkich kar w tym zakresie, ograniczenie wolności z zawieszeniem 0,3%, a grzywna samoistna z zawieszeniem to 0,2%, a w 2017 roku następuje dalsze zmniejszenie: pozbawienie wolności z zawieszeniem to 55,2% wszystkich kar w tym zakresie, ograniczenie wolności z zawieszeniem i grzywna samoistna z zawieszeniem to już tylko 0,1%. W 2018 roku obserwuje się dalszy spadek liczby orzekanych kar z zawieszeniem, który przedstawia się w sposób następujący: pozbawienie wolności z zawieszeniem to 52,3% wszystkich kar w tym zakresie. Wskaźnik ograniczenia wolności z zawieszeniem i grzywny samoistnej z zawieszeniem wynosi zaledwie 0,1%.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

W latach 2014–2018 najczęściej wymierzaną karą była kara pozbawienia wolności na okres 6 miesięcy, natomiast kara ograniczenia wolności w latach 2014–2015 na okres 4–6 miesięcy, a w latach 2016–2018 na okres 7–12 miesięcy. Grzywnę obok kary pozbawienia wolności w latach 2014–2015 orzekano najczęściej z przedziału 301–500 zł, a latach 2016–2018 był to przedział 801–1000 zł. Grzywna samoistna była zasądzana najczęściej: w roku 2014 w wymiarze 801–1000 zł, a w latach 2015–2017 była to kara 801–1000 zł. W roku 2018 najczęściej zasądzaną grzywną była ta z przedziału 2001–5000 zł.

W tabeli 6.5 zaprezentowano rodzaje kar wymierzanych w latach 2014–2018. Dynamikę skazań za poszczególne przestępstwa przedstawia tabela 6.6.

Oddzielnym zagadnieniem jest efektywność postępowań sądowych. Średni czas trwania (sprawność) postępowań sądowych wybranych kategorii spraw w I instancji wynosił ogółem 7 miesięcy w 2020 r. i był dłuższy o 2,9 miesiąca od średniego czasu postępowania sądowego w 2011 r.

Między 2011 a 2020 r. średni czas postępowania w sądach rejonowych wydłużył się o 3 miesiące (z 3,9 do 6,9 miesiąca), w sądach okręgowych wydłużył się również o 3 miesiące (z 7 do 10 miesięcy).

Między rokiem 2015 a 2020 średni czas postępowania sądowego wydłużył się o 2,8 miesiąca (wzrost o 67% z 4,2 do 7 miesięcy).

Między rokiem 2011 a 2015 średni czas postępowania sądowego wydłużył się o 0,1 miesiąca (wzrost o 2,4% z 4,1 do 4,2 miesiąca)[11].

[11] Dane Ministerstwa Sprawiedliwości.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Tabela 6.5. Osądzenia – prawomocne skazania i warunkowe umorzenia osób dorosłych

Rok	Ogółem osądzenia	Ogółem skazani	W tym na												Warunkowe umorzenia (stan w ostatnim dniu okresu sprawozdawczego)
			grzywnę samoistną		ograniczenie wolności			pozbawienie wolności		grzywnę obok pozbawienia wolności	karę mieszaną	25 lat pozbawienia wolności	dożywotnie pozbawienie wolności	środki karne samoistne	
			ogółem	w tym zaw.	ogółem	w tym zaw.	w tym praca na cele publiczne	ogółem	w tym zaw.						
w liczbach bezwzględnych															
2014	322 174	295 353	63 078	998	33 009	897	32 829	199 167	163 534	75 258		66	23	10	26 022
2015	285 511	260 034	61 461	705	31 096	648	31 006	167 028	133 076	60 512	370	64	6	9	24 609
2016	321 342	289 512	98 776	238	61 720	178	63 939	125 368	81 673	34 343	3 544	68	20	16	30 678
2017	269 197	241 436	84 721	90	53 854	41	56 566	99 346	54 819	23 021	3 424	50	12	29	26 352
2018	304 586	275 768	90 491	45	78 172	27	80 541	103 814	54 302	20 809	3 212	41	24	14	27 823
w odsetkach**															
2014	100,0	91,7	21,4	1,6	11,2	2,7	99,5	67,4	82,1	37,8	X	0,02	0,01	0,00	8,1
2015	100,0	91,1	23,6	1,1	12,0	2,1	99,7	64,2	79,7	36,2	X	0,02	0,00	0,00	8,6
2016	100,0	90,1	34,1	0,2	21,3	0,3	103,6	43,3	65,1	27,4	1,22	0,02	0,01	0,01	9,5
2017	100,0	89,7	35,1	0,1	22,3	0,1	105,0	41,1	55,2	23,2	1,42	0,02	0,00	0,01	9,8
2018	100,0	90,5	32,8	0,0	38,3	0,0	103,0	37,6	52,3	20,0	1,16	0,01	0,00	0,01	9,1
wskaźniki dynamiki rok 2013=100															
2014	84,0	83,1	82,2	64,1	80,0	82,1	79,9	84,7	83,7	82,9	X	85,7	92,0	35,7	87,6
2015	74,4	73,2	80,1	45,3	75,3	59,3	75,5	71,1	68,1	66,7	X	83,1	24,0	32,1	82,8
2016	83,7	81,5	128,7	15,3	149,5	16,3	155,6	53,3	41,8	37,8	X	88,3	80,0	57,1	103,3
2017	70,1	68,0	110,4	5,8	130,4	3,8	137,7	42,3	28,1	25,4	X	64,9	48,0	103,6	88,7
2018	79,4	77,6	117,9	2,9	189,3	2,5	196,1	44,2	27,8	22,9	X	53,2	96,0	50,0	93,6
wskaźniki dynamiki rok poprzedni=100															
2014	84,0	83,1	82,2	64,1	80,0	82,1	79,9	84,7	83,7	82,9	X	85,7	92,0	35,7	87,6
2015	88,6	88,0	97,4	70,6	94,2	72,2	94,4	83,9	81,4	80,4	X	97,0	26,1	90,0	94,6
2016	112,5	111,3	160,7	33,8	198,5	27,5	206,2	75,1	61,4	56,8	X	106,3	333,3	177,8	124,7
2017	83,8	83,4	85,8	37,8	87,3	23,0	88,5	79,2	67,1	67,0	96,6	73,5	60,0	181,3	85,9
2018	113,1	114,2	106,8	50,0	145,2	65,9	142,4	104,5	99,1	90,4	93,8	82,0	200,0	48,3	105,6

* łącznie skazania, warunkowe umorzenia, odstąpienia od wymierzenia kary i środki zabezpieczające orzeczone samoistnie;

** odsetek „ogółem skazani" i „warunkowe umorzenia" liczony jest do liczby „ogółem osądzeni"; odsetek orzeczonych kar liczony jest do „ogółem skazani", natomiast odsetek „w tym z warunkowym zawieszeniem wykonania kary" liczony jest do orzeczonej kary „ogółem", a odsetek „grzywny obok pozbawienia wolności" liczony jest do liczby „ogółem pozbawienie wolności".

Źródło: Ministerstwo Sprawiedliwości.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 169545034333636

Tabela 6.6. Dynamika skazań według wybranych przestępstw

Wyszczególnienie	2014	2015	2016	2017	2018	2014	2015	2016	2017	2018
	w liczbach bezwzględnych					wskaźniki dynamiki (2013=100)				
OGÓŁEM skazania wg artykułów Kodeksu karnego i ustaw szczególnych	**295 353**	**260 034**	**289 512**	**241 436**	**275 768**	**83,6**	**73,6**	**82,0**	**68,4**	**78,1**
w tym:										
PRZESTĘPSTWA PRZECIWKO ŻYCIU I ZDROWIU (art. 148–162 k.k. oraz ustawy szczególne)	32 618	29 847	33 926	31 018	31387	**92,0**	**84,2**	**95,7**	**87,5**	**88,5**
w tym:										
Zabójstwo (art. 148 k.k.)	383	362	353	313	293	82,2	77,7	75,8	67,2	62,9
Uszczerbek na zdrowiu (art. 156–157a k.k.)	6 979	6 320	6 854	6 662	6 865	98,9	89,6	97,2	94,4	97,3
Udział w bójce lub pobiciu (art. 158 i 159 k.k.)	6 818	5 879	6 349	5 539	5 140	78,0	67,3	72,7	63,4	58,8
Przestępstwa z ustaw o przeciwdziałaniu narkomanii	17 466	16 403	19 446	17 603	18 103	96,0	90,2	106,9	96,8	99,5
PRZESTĘPSTWA PRZECIWKO BEZPIECZEŃSTWU POWSZECHNEMU I BEZPIECZEŃSTWU W KOMUNIKACJI (art. 163–180a k.k.)	72 138	61 255	72 862	57 633	57 028	**71,8**	**61,0**	**72,6**	**57,4**	**56,8**
w tym:										
Prowadzenie pojazdu na drodze przez osobę w stanie nietrzeźwym lub pod wpływem środka odurzającego (art. 178a k.k.)	65 378	53 783	56 926	45 034	44 330	70,2	57,8	61,1	48,4	47,6
PRZESTĘPSTWA PRZECIWKO WOLNOŚCI, WOLNOŚCI SUMIENIA I WYZNANIA, WOLNOŚCI SEKSUALNEJ I OBYCZAJNOŚCI (art. 189–205 k.k.)	**10 471**	**9 688**	**11 003**	**9 869**	**10 443**	**100,9**	**93,4**	**106,1**	**95,1**	**100,7**
w tym:										
Groźba karalna, uporczywe nękanie, zmuszanie i utrwalanie wizerunku nagiej osoby bez jej zgody (art. 190–191a k.k.)	7 639	7 003	7 980	7 052	7 577	102,0	93,5	106,5	94,2	101,2
Zgwałcenie (art.197 kk)	651	643	684	645	633	92,9	91,7	97,6	92,0	90,3
Obcowanie płciowe z małoletnim poniżej 15 lat (art. 200 § 1 k.k.)	596	610	604	517	585	98,3	100,7	99,7	85,3	96,5
Publiczne prezentowanie lub produkowanie treści pornograficznych (art. 202 k.k.)	143	114	182	192	192	85,6	68,3	109,0	115,0	115,0
PRZESTĘPSTWA PRZECIWKO RODZINIE I OPIECE (art. 206–211a k.k.)	**24 488**	**21 659**	**20 718**	**17 802**	**53 301**	**95,4**	**84,4**	**80,7**	**69,4**	**207,7**

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Wyszczególnienie	2014	2015	2016	2017	2018	2014	2015	2016	2017	2018
	w liczbach bezwzględnych					wskaźniki dynamiki (2013=100)				
w tym:										
Znęcanie się nad członkiem rodziny lub inną osobą zależną lub bezradną (art. 207 k.k.)	11 442	10 840	10 883	10 031	10 986	98,0	92,8	93,2	85,9	94,1
Uchylanie się od obowiązku alimentacyjnego (art. 209 k.k.)	12 967	10 746	9 744	7 711	42 220	93,2	77,2	70,0	55,4	303,5
PRZESTĘPSTWA PRZECIWKO CZCI I NIETYKALNOŚCI CIELESNEJ (art. 212–217a k.k.)	**240**	**112**	**148**	**127**	**141**	**88,9**	**41,5**	**54,8**	**47,0**	**52,2**
PRZESTĘPSTWA PRZECIWKO DZIAŁALNOŚCI INSTYTUCJI PAŃSTWOWYCH ORAZ SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO (art 222–231 b k.k.)	**13 028**	**11 349**	**13 146**	**10 771**	**9 932**	**99,1**	**86,4**	**100,0**	**82,0**	**75,6**
w tym:										
Naruszenie nietykalności cielesnej lub czynna napaść na funkcjonariusza publicznego (art. 222 i 223 k.k.)	3 505	3 148	3 551	3 088	2 889	107,8	96,9	109,3	95,0	88,9
Wywieranie wpływu na czynności urzędowe organu administracji rządowej, samorządowej lub państwowej (art. 224 §1 k.k.)	472	320	392	340	274	65,4	44,3	54,3	47,1	38,0
Wywieranie wpływu na funkcjonariusza publicznego (art. 224 §2 k.k.)	2 780	2 350	2 536	2 024	1 964	99,2	83,8	90,5	72,2	70,1
Znieważenie funkcjonariusza publicznego albo znieważanie lub poniżanie organu konstytucyjnego RP (art. 226 k.k.)	3 794	3 379	4 388	3 394	3 035	103,4	92,1	119,6	92,5	82,7
Sprzedajność (art. 228 k.k.)	256	219	338	294	253	92,1	78,8	121,6	105,8	91,0
Przekupstwo (art. 229 k.k.)	1 434	1 213	1 228	1 015	871	83,4	70,5	71,4	59,0	50,6
Płatna protekcja (art. 230 k.k.)	94	108	107	84	89	92,2	105,9	104,9	82,4	87,3
Nadużycie funkcji przez funkcjonariusza publicznego (art. 231 k.k.)	130	134	190	169	164	79,3	81,7	115,9	103,0	100,0
PRZESTĘPSTWA PRZECIWKO WYMIAROWI SPRAWIEDLIWOŚCI (art. 232–247a k.k.)	**19 837**	**15 887**	**15 647**	**12 128**	**12 183**	**82,1**	**65,7**	**64,7**	**50,2**	**50,4**
w tym:										
Fałszywe zeznania (art. 233 k.k.)	1 963	1 653	1 889	1 891	2 153	91,5	77,1	88,1	88,2	100,4

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Wyszczególnienie	2014	2015	2016	2017	2018	2014	2015	2016	2017	2018
	w liczbach bezwzględnych					wskaźniki dynamiki (2013=100)				
PRZESTĘPSTWA PRZECIWKO PORZĄDKOWI PUBLICZNEMU (art. 252–264a k.k.)	**2 866**	**2 705**	**3 049**	**2 459**	**2 448**	**88,3**	**83,4**	**94,0**	**75,8**	**75,4**
PRZESTĘPSTWA PRZECIWKO WIARYGODNOŚCI DOKUMENTÓW (art. 270–277 k.k.)	**8 829**	**8 218**	**9 500**	**7 573**	**7 660**	**92,6**	**86,2**	**99,6**	**79,4**	**80,3**
w tym:										
Fałszowanie dokumentów (art. 270 k.k.)	6 343	5 975	6 914	5 434	5 582	91,2	85,9	99,4	78,1	80,3
PRZESTĘPSTWA PRZECIWKO MIENIU (art. 278–295 k.k.)	**93 980**	**83 397**	**91 974**	**75 568**	**73 544**	**82,9**	**73,5**	**81,1**	**66,6**	**64,8**
w tym:										
Kradzież (art. 278 k.k.)	29 573	24 783	27 538	21 813	21 078	74,5	62,5	69,4	55,0	53,1
Kradzież z włamaniem (art. 279 k.k.)	14 465	12 771	13 209	10 348	9 329	92,8	81,9	84,8	66,4	59,9
Rozbój (art. 280 k.k.)	4 795	4 170	4 478	3 538	3 160	88,1	76,6	82,3	65,0	58,1
Kradzież rozbójnicza (art. 281 k.k.)	607	688	899	746	820	110,2	124,9	163,2	135,4	148,8
Wymuszenie rozbójnicze (art. 282 k.k.)	463	425	515	391	320	84,3	77,4	93,8	71,2	58,3
OBROTOWI GOSPODARCZEMU (art. 296–309 k.k.)	**13 710**	**13 051**	**14 537**	**13 827**	**14 901**	**98,3**	**93,6**	**104,3**	**99,2**	**106,9**
PRZESTĘPSTWA SKARBOWE Kodeks karny skarbowy	**8 548**	**8 481**	**9 835**	**9 319**	**9 968**	**105,8**	**105,0**	**121,7**	**115,3**	**123,4**

Źródło: Ministerstwo Sprawiedliwości.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział VII

TERRORYZM

1. Organizacje terrorystyczne i ich działalność

Definicja terroryzmu jest kwestią kontrowersyjną z różnych względów. Wynika to przede wszystkim z tego, że gdy mówi się o pewnych działaniach jako terrorystycznych, chce się zwykle pozbawić je jakiejkolwiek politycznej legitymacji. Ugrupowania terrorystyczne same siebie przedstawiają jako partyzantów walczących o wyzwolenie pewnych grup społecznych lub etnicznych, którzy z powodu przewagi militarnej represjonującego reżimu muszą stosować przemoc. Głównym źródłem problemów z użyciem terminu „terroryzm" będą zatem nie tylko z merytoryczne trudności, pojawiające się przy próbie systematycznego rozgraniczenia terroryzmu, przestępstwa i wojny partyzanckiej. Są one także konsekwencją semantycznych problemów. Przy naukowym podejściu pojęcie terroryzmu stanie się wówczas użyteczne, gdy uda się ustalić, jakie strategie przemocy określa się w ten sposób i na czym polega ich specyfika w stosunku do innych strategii polityczno-militarnych.

Pojawiają się różne definicje terroryzmu nawet w jednym państwie. Np. Federalne Biuro Śledcze (FBI) uważa, że terroryzm jest to bezprawne użycie siły lub przemocy wobec osób lub mienia, celem zastraszenia lub wywarcia przymusu na rząd, ludność albo część wymienionych, co zmierza do promowania własnych celów politycznych lub społecznych. Centralna Agencja Wywiadowcza (CIA) uważa, że terroryzm to groźba użycia przemocy lub jej użycie dla celów politycznych przez jednostki lub grupy, niezależnie czy działają one na rzecz ustanowionej władzy państwowej, czy też w opozycji do niej, w sytuacji gdy powyższe działania mają przerazić bądź zastraszyć więcej osób niż tylko bezpośrednie ofiary. Departament Stanu przyjmuje, że terroryzm to zaplanowana, umotywowana politycznie przemoc wobec celów nieuczestniczących w walce, stosowana przez międzynarodowe grupy lub tajnych agentów. Wreszcie Departament Sprawiedliwości ujmuje terroryzm jako gwałtowne kryminalne zachowanie, mające: (1) zastraszyć ludność cywilną; (2) wpłynąć na sposób sprawowania władzy przez zastraszenie lub przymus; (3) wpłynąć na sposób sprawowania rządów przez zamach lub porwanie[1].

[1] P. Polko, R. Polko, *Bezpiecznie już było*, Gliwice 2018, s. 27.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

W 2020 r. trzy państwa Unii Europejskiej (Austria, Francja, Niemcy) doznały 10 ataków terrorystycznych ze strony dzihadystów. W tych atakach 12 osób zginęło, a 47 zostało rannych. Udaremniono 4 ataki w Belgii, Francji i Niemczech.

W Szwajcarii i Wielkiej Brytanii zarejestrowano 15 ataków, dwa razy mniej niż w 2019 r.[2]

Zestawienie ataków terrorystycznych w Unii Europejskiej i Wielkiej Brytanii zawiera poniższa tabela.

Tabela 7.1. Ataki terrorystyczne w latach 2018–2020

	2018	2019	2020
Austria			1
Belgia	1	1	1
Bułgaria		1	
Dania		2	
Francja	10	7	8
Niemcy	2	3	4
Włochy	1	2	
Holandia	4	2	
Hiszpania	1		
Szwecja	1		
UK	4	3	5

Źródło: *Europol, European Union Terrorism…*, s. 16.

W 87% przypadków terrorystami byli mężczyźni w wieku 31 i 32 lat. Więcej niż połowa z nich (64%) była w wieku 19 i 35 lat. Ponad 70% podejrzanych pochodziło spoza Unii Europejskiej. Organizacje terrorystyczne operują w ukryciu i charakteryzują się niehierarchiczną strukturą. Terroryzm można najogólniej opisać jako formę użycia przemocy, która zorientowana jest na jej pośrednie efekty. Strategie terrorystyczne nakierowane są nie na bezpośrednie fizyczne skutki przemocy, ale na jej psychiczne konsekwencje. Zainteresowane są nie tyle materialnymi szkodami i liczbą zabitych, spowodowanymi przez atak, co raczej wywołanym przez niego strachem. Poza tym oczekują, że zamachy staną się znakiem słabości pozornie potężnego przeciwnika[3]. Mówi się zatem o terroryzmie jako o strategii komunikacyjnej, która w szczególnie spektakularny sposób ma służyć rozpowszechnianiu pewnych przesłań. Można określić terroryzm jako atak przy zaangażowaniu minimalnych sił fizycznych bezpośrednio na moralny potencjał przeciwnika, jego wolę samostanowienia i przeforsowania własnych celów. Unika się przy tym świadomie bezpośredniej konfrontacji z siłami fizycznymi przeciwnika, szczególnie jego siłami zbrojnymi, ponieważ napastnik w żadnym razie nie byłby w stanie sprostać takiej konfrontacji. Decyzja o prowadzeniu konfliktu zbrojnego przy użyciu środków terrorystycznych nie jest zatem oznaką tchórzostwa, ale raczej wynikiem racjonalnej oceny stosunku sił[4].

[2] Europol, European Union Terrorism. Situation and Trend report 2021, Luxemburg 2021, s. 13.

[3] D. Fromkin, *Die Strategie des Terrorismus* [w:] M. Funke (red.), *Terrorismus. Untersuchungen zur Strategie und Struktur revolutionärer Gewaltpolitik*, Bonn 1987, s. 93; R. Zięba, *Terroryzm jako zagrożenie dla bezpieczeństwa międzynarodowego*, „Studia Nauk Politycznych" 2004/1.

[4] P. Waldman, *Terrorismus. Provokation der Macht*, München 1998; por. także: S. Wojciechowski, *Terroryzm – nowe zagrożenia XXI wieku*, „Polska 2000 Plus. Biuletyn" nr 2.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Zwykle partyzanci działają z pozycji słabszego i nie są w stanie prowadzić walki na warunkach równych dla obu stron. Przemoc stosowana przez partyzantów kieruje się jednak zasadniczo przeciwko fizycznej sile przeciwnika, aby przez jej wyczerpanie osłabić jego wolę polityczną. Temu służą napady na mniejsze posterunki i garnizony stacjonujące na uboczu, okresowe przerwanie dostaw przez zniszczenie torów kolejowych, wysadzenie w powietrze mostów lub zablokowanie przełęczy górskich, a w końcu także ataki na mniejsze jednostki wojsk, które mają być w miarę możliwości na trudnym terenie okrążone i zlikwidowane.

Militarny sukces akcji partyzanckich mierzy się rozmiarem wyrządzonych szkód materialnych. Dlatego partyzanci, mimo że ich siły są liczebnie słabsze pod względem uzbrojenia i wyszkolenia, muszą wciąż dawać o sobie znać w wielu miejscach, jeśli ich ataki mają wywrzeć wpływ na stronę przeciwną.

Inaczej sytuacja przedstawia się w przypadku terrorystów, którzy nie byliby zdolni do typowej wojny partyzanckiej, przeprowadzonej z zaskoczenia krótkotrwałej konfrontacji militarnej z regularnymi siłami zbrojnymi, i to zarówno ze względu na liczebność, jak i na uzbrojenie. Unikają więc oni konfrontacji i stawiają raczej na psychiczne, a nie fizyczne, konsekwencje użytej przemocy. Zamachy bombowe na bazy wojsk amerykańskich w Bejrucie i Rijadzie były akcjami terrorystycznymi, a nie działaniami zbrojnymi partyzantów, ponieważ ich celem było skierowanie przesłania do polityki amerykańskiej, a szczególnie do ludności Stanów Zjednoczonych, nie zaś fizyczne osłabienie oddziałów amerykańskich.

Przesłania terrorystów są przede wszystkim skierowane do zaatakowanego, aby pokazać mu jego słabość. Przeprowadzane są one w niebezpodstawnym przekonaniu, że gotowość taka nie istnieje. Są one tym bardziej skuteczne, im łatwiej jest stronie zaatakowanej się wycofać, i może się to odbyć bez zagrożenia jej żywotnych interesów; ma to jednak miejsce tylko w nielicznych przypadkach.

Każdy atak terrorystyczny zawiera jeszcze inne przesłanie, skierowane do strony trzeciej, którą pragnie się pozyskać. Brzmi ono: przeciw władzy, która wydaje się nieskończenie przeważać, opór jest nie tylko możliwy, może nawet być skuteczny – szczególnie wtedy, gdy jeszcze więcej młodych ludzi podąży za przykładem początkowo małej grupy walczących i weźmie udział w zbrojnych akcjach. Chodzi zatem o pozyskanie tych, w których imieniu terroryści zgodnie z własną deklaracją walczą. Mogą to być, w zależności od ideologicznego ukierunkowania grup terrorystycznych, mniejszości etniczne lub religijne w danym państwie, dla których walczy się o szczególne prawa bądź niepodległość polityczną. Mogą to być pokrzywdzone i politycznie zmarginalizowane warstwy społeczne, które terroryści pragną wyzwolić w drodze rewolucji. Może też chodzić o religijnie zdefiniowaną cywilizację, która przez zbrojną walkę, jaką propagują na przykład zbrojne ugrupowania islamistyczne, ma odzyskać honor i szacunek dla samej siebie[5].

Pozyskiwana strona trzecia jest nie tylko adresatem terrorystycznego przesłania, ale zarazem źródłem legitymizacji grup terrorystycznych. Dlatego w oświadczeniach, w których terroryści przyznają się do popełnienia zamachu, zawsze też zwracają się do niej. Zamachy terrorystyczne są niemal zawsze w równej mierze demonstracyjnie zainscenizowaną groźbą, sygnalizującą zaatakowanej władzy, że koszty dalszego prowadzenia jej polityki będą stopniowo rosły, co apelem skierowanym do pozyskiwanej strony trzeciej,

[5] G. Kepel, *Das Schwarzbuch des Dschihads. Aufstieg und Nidergang des Islamismus*, München 2002, s. 35.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

którą pragnie się wyrwać z jej rzekomej apatii i poderwać do podjęcia zbrojnej walki. Od poszczególnego przypadku zależy, która z tych dwóch stron podwójnego przesłania jest ważniejsza. Terroryści, jako zasadniczo słabsza strona, jeśli chcą odnieść polityczny sukces, zdani są w dłuższej perspektywie na to, by przeciągać potencjalnych sympatyków na swoją stronę i mobilizować ich.

W historii polityki terror nie jest niczym nowym. Wiązał się zawsze z historią uciskających reżimów, ruchami oporu oraz powstaniami[6]. Nową jakość osiągnął jednak terroryzm w ramach antykolonialnych ruchów powstańczych z połowy XX w., które w krótkim czasie doprowadziły do upadku europejskich imperiów kolonialnych. Odniósł on przy tym, w porównaniu ze społeczno-rewolucyjnym terroryzmem drugiej połowy XIX w., znaczące sukcesy polityczne. Wielu polityków, którzy w latach 60. zasiedli w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ, krótko przedtem było ściganych jako terroryści. Ruchy partyzanckie, którym przewodzili, początkowo zwykle zwracały na siebie uwagę, dokonując zamachów terrorystycznych przeciw władzy kolonialnej i prawie zawsze, gdy militarnie były spychane do narożnika, reagowały nasileniem akcji terrorystycznych.

W wojnach Trzeciego Świata terroryzm sprawdził się jako taktyczny element wojny partyzanckiej. Przy użyciu zamachów terrorystycznych, będących w zasięgu małych, słabych organizacji podziemnych, udało się cierpliwie znoszącej ucisk ludności cywilnej zademonstrować słabość pozornie wszechmocnej władzy kolonialnej. Przez takie zamachy ruchy powstańcze zdobywały ochotników i wsparcie lokalnej ludności, niezbędne, by z wystarczającą perspektywą sukcesu rozpocząć wojnę partyzancką. Skłonność terrorystów, by podawać się za partyzantów, pochodzi z okresu, gdy terroryści stawali się partyzantami, a partyzanci – przywódcami państw.

Początkowo w akcjach terrorystycznych chodziło o to, by w miarę możliwości podczas zamachów nie ucierpiał nikt, kto byłby pod względem społecznym, etnicznym czy religijnym związany z pozyskiwaną stroną trzecią. Tam, gdzie to jednak miało miejsce, ogłaszano wyczerpujące wyjaśnienia i przeprosiny, aby zapobiec propagandowemu wykorzystaniu takich ofiar przez zaatakowaną władzę. Odniesienie do pozyskiwanej strony trzeciej gwarantowało też, że terroryści nie posłużą się bronią masowej zagłady ani nie będą za pomocą innych narzędzi dążyć do maksymalizacji skutków przemocy. To samoograniczenie terrorystycznej przemocy przełamało umiędzynarodowienie terroryzmu, które rozwinęło się w pełni w latach 90., oraz pojawienie się elementów religijno-fundamentalistycznych w strukturach motywacji grup terrorystycznych.

W przypadku terroryzmu religijnego wyraźnie rozszerzonej definicji wroga, nieograniczającej się jedynie do przedstawicieli władzy politycznej, odpowiada dość silna obojętność pozyskiwanej strony trzeciej. Na długo przed 11 września 2001 r. zamachy fundamentalistycznie motywowanych grup pochłonęły wyraźnie więcej ofiar niż akcje terroryzmu społeczno-rewolucyjnego czy etniczno-narodowego. Terroryzm religijno-fundamentalistyczny nie zwraca się do żadnej strony trzeciej, co najwyżej pragnie swoimi akcjami stworzyć owego adresata. Poza tym, by uprawomocnić użytą przemoc, może odwołać się do wizji militarystycznych lub apokaliptycznych[7]. Przykładami są ataki gazowe japońskiej sekty Aum w tokijskim metrze, zamach bombowy na budynek admi-

[6] C. Carr, *The Lesson of Terror. A History of Warfare Against Civilians*, New York 2002.

[7] M. Juergensmeyer, *Terror in the mind of God. The global rise of religious violence*, Berkeley 2000; por. także: B. Hołyst, *Terroryzm*, t. 1, Warszawa 2011.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

nistracji federalnej w Oklahoma City, zamachy na ambasady amerykańskie w Nairobi i Dar-es-Salaam, a także atak na nowojorskie World Trade Center.

Uprowadzenia samolotów przez grupy palestyńskie dało początek umiędzynarodowieniu terroryzmu, które przyczyniło się znacznie do zniesienia ograniczeń przemocy. Społeczny i narodowy skład pasażerów uprowadzonego samolotu jest dużo bardziej różnorodny, niż to ma miejsce w zamachach bombowych na celowo wybrane obiekty. Nawet jeśli przy pierwszym międzylądowaniu terroryści zazwyczaj zawężali krąg ofiar, zwalniając niektórych zakładników, to jednak przemoc terrorystyczna stała się przez to jeszcze bardziej rozproszona, kierując się potencjalnie przeciw każdemu pasażerowi. Efekt ten nie był czymś niezamierzonym, w ten sposób rosło bowiem międzynarodowe zainteresowanie uprowadzeniami samolotów. Został on dodatkowo wzmocniony, gdy terroryści przeszli od uprowadzeń do zamachów na samoloty. Punktem kulminacyjnym tego procesu był zamach bombowy w grudniu 1988 r. na samolot linii Pan Am nad Lockerbie, w którym zginęło ponad 250 osób.

Przełamanie granic terrorystycznej przemocy zostało okresowo przyspieszone przez umiędzynarodowienie oddziałów terrorystycznych. Najbardziej brzemienną w skutki przemianą, do jakiej doszło w ramach umiędzynarodowienia terroryzmu, było podniesienie akcji terrorystycznych z taktycznego elementu przy przygotowaniach do wojny partyzanckiej do rangi samodzielnej strategii polityczno-militarnej. Tym sposobem uprzednio niepodważalne polityczne ograniczenia przemocy zeszły z konieczności na plan dalszy, a sukces akcji mierzony był według wielkości wyrządzonych szkód, liczby zabitych i rannych, przede wszystkim jednak według intensywności informacji na temat zamachu.

Historię w drugiej połowie XX w. można też postrzegać jako stopniowe wyodrębnienie podporządkowanych taktycznych elementów użycia przemocy z całości pierwotnie militarnej strategii[8]. Wojskowi mieli kontrolę nad różnymi możliwościami użycia przemocy i mogli włączyć je jako taktyczną opcję w całościowy plan strategiczny. Zdolność strategii militarnej do kontroli i podporządkowania stanowiła konieczny warunek symetryzacji działań wojennych.

Największe innowacje w dziedzinie wojny partyzanckiej miały miejsce na Bliskim Wschodzie i w Północnej Afryce i rozprzestrzeniając się, znalazły wielu naśladowców. W usamodzielnieniu wojny partyzanckiej decydującą rolę odegrało połączenie militarnej kalkulacji z ekonomiczną racjonalnością. Zgodnie z tym partyzanci walczący z obcą władzą nie muszą wygrać wojny – wystarczy, jeśli podtrzymają jej trwanie na odpowiednim poziomie przemocy i będą przez to tak długo podnosić gospodarcze koszty po stronie wroga, aż staną się one dla niego zbyt obciążające.

W podobny sposób terroryzm uniezależnił się w ostatnich dziesięcioleciach jako samodzielna strategia, niekoniecznie powiązana z wojną partyzancką lub innymi pierwotnie militarnymi formami operacji. Decydujące dla usamodzielnienia się terroryzmu jest połączenie przemocy z rozgłosem medialnym i otwartym dostępem do mediów w zaatakowanych krajach, przez co przy stosunkowo niewielkim użyciu przemocy można osiągnąć maksymalne efekty[9]. Jeśli brakuje odpowiedniego zagęszczenia medialnego

[8] P. Waldman, *Terrorismus. Provokation der Macht*, München 1998; zob. także: A. Wojcik, *Dylemat potęgi. Praktyczna teoria stosunkow międzynarodowych,* Warszawa 2010.

[9] B. Hoffman, *Terrorismus – der unerklärte Krieg*, Frankfurt am Main 1999, s. 172; por. także: J. Gryz, R. Kwećka (red.), *Współczesny wymiar terroryzmu*, Warszawa 2007; A. Ciupiński, M. Zając (red.), *Wybrane problemy walki z terroryzmem międzynarodowym*, Warszawa 2003.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

albo informacje podlegają cenzurze politycznej, strategie terrorystyczne mają niewielką szansę powodzenia. Bez medialnego wzmocnienia fizyczne konsekwencje zastosowanej przemocy są na ogół zbyt małe, by przysporzyć ekonomicznej infrastrukturze tych krajów dotkliwych szkód.

2. Terroryzm w XXI wieku

W końcu XX w. terroryzm przeobraził się w wojnę terrorystyczną, prowadzoną na całym świecie i bez jakichkolwiek ograniczeń w wyborze ofiar. Jednocześnie ludność cywilna i cywilna infrastruktura stały się decydującym zasobem wojny. W wojnie partyzanckiej nieodłączną częścią planu strategicznego jest co najmniej logistyczne wsparcie grup partyzanckich przez ludność cywilną i tam, gdzie nie następuje to dobrowolnie, wymuszane jest przemocą lub groźbą użycia przemocy. Tylko w ten sposób partyzanci mają szansę zrekompensować militarną przewagę przeciwnika zwiększoną mobilnością, walką w ukryciu czy też rozproszeniem się walczących w masie ludności cywilnej oraz redukcją nakładu pracy związanego z zaopatrzeniem. Zdaniem niektórych autorów wojna partyzancka zrewolucjonizowała stosunek sił w klasycznej wojnie, przekształcając ludność cywilną w narzędzie militarne, z którego mogli korzystać partyzanci, ale nie mogły regularne siły zbrojne. Partyzant wyrównuje przewagę techniczną regularnego żołnierza i zdobywa dostęp do zasobów prowadzenia wojny, zamkniętych przed regularnym żołnierzem. Wojna partyzancka uchodzi za szczególnie okrutną. Jeśli bowiem represje wobec ludności cywilnej ze strony regularnych wojsk przynoszą efekty, partyzanci sięgają do podobnych metod, by nie utracić logistycznego wsparcia, możliwości ukrycia i zamaskowania, które mają dla nich żywotne znaczenie. I tak każda wojna partyzancka jest z początku walką o wsparcie bądź odmowę wsparcia przez ludność cywilną.

Wojna partyzancka pozostaje z militarnego punktu widzenia strategią defensywną, przez co różni się zdecydowanie od strategii terroryzmu, która nie tylko pod względem politycznym, ale także operacyjnym ma zasadniczo ofensywny charakter. Przejawia się to wyraźnie w tym, że terroryzm nie jest prawie w ogóle zdany na wsparcie życzliwie wobec niego nastawionej ludności. Może nawet zupełnie z niego zrezygnować, gdy tylko uda mu się wykorzystać cywilną infrastrukturę zaatakowanego przeciwnika jako bazę logistyczną oraz arsenał broni. Tym samym jednak rodzaj i miejsce użycia przemocy ulegają radykalnej zmianie. Wykorzystanie infrastruktury przeciwnika może polegać na napadach na banki, co było praktykowane w latach 60. i 70. przez liczne ugrupowania terrorystyczne w Ameryce Łacińskiej i Europie Zachodniej. Uprowadzenia samolotów są jedną z możliwości wykorzystania cywilnej infrastruktury jako broni, przy czym nie musi to nawet być infrastruktura zaatakowanego przeciwnika, jeśli pragnie się w ten sposób tylko skupić na sobie ogólną uwagę lub uwolnić przy użyciu szantażu wspólników bądź sojuszników. Momentem kulminacyjnym strategii terrorystycznej redefinicji broni i placu bitwy był 11 września 2001 r.

Założenie, że strona przeciwna nie może odpowiedzieć podobnymi środkami i na tym samym poziomie, jest nieodłączną częścią terrorystycznej kalkulacji. Dlatego terroryści atakują zazwyczaj demokratyczne, postindustrialne społeczeństwa o wysokim zagęszczeniu mediów. Natomiast społeczeństwa rolnicze, państwa rządzone autorytarnie czy nawet totalitarnie, społeczeństwa o niewielkim zagęszczeniu informacyjnym, być

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

może nawet bez stacji telewizyjnych, o wiele trudniej jest zaatakować i ugodzić metodami terrorystycznymi. Terroryzm w jeszcze większym stopniu niż wojna partyzancka jest strategią, która pozwala militarnie słabszym, nawet najmniejszym ugrupowaniom zastosować przemoc wobec mocarstw. Potrzebne są jedynie pewne środki na rozbudowę własnej logistyki operacyjnej, konstrukcję uzbrojenia i w końcu wyszkolenie i zaopatrzenie walczących. Samo przeprowadzenie akcji terrorystycznych w zasadzie opiera się na wykorzystaniu cudzych zasobów.

Innym czynnikiem, który terroryści wykorzystują przy atakach na wysoko rozwinięte społeczeństwa, jest społeczna mentalność. Osoby gotowe poświęcić własne życie nie muszą martwić się o zabezpieczenie dróg ucieczki. Mogą całą swoją energię skoncentrować na ataku, przez co wzrastają znacznie szanse powodzenia akcji terrorystycznych lub też stają się one w ogóle wykonalne. Prawdopodobnie jednak jeszcze ważniejsza w takich zamachach samobójczych jest pogarda wyrażona w stosunku do nieheroicznych form życia zaatakowanych, ponieważ wzmacnia ona w dramatyczny sposób efekt psychiczny, który terroryści przede wszystkim mają na uwadze. Przeciw zamachowcom-samobójcom nie ma skutecznej ochrony. Zamachowcy nie uzależniają zaplanowania i przeprowadzenia akcji od możliwości odwrotu i ucieczki, z bezwarunkową determinacją przeciwstawiają się negocjacyjnej mentalności zachodnich społeczeństw, które w reakcji na zagrożenie życia ich obywateli z reguły gotowe są do ustępstw politycznych bądź finansowych. Nawet jeśli atak się nie powiedzie, będzie jednak demonstracją zdecydowania, na które atakowane społeczeństwa reagują z irytacją.

Systematyczna asymetryzacja środków przemocy przez terroryzm, występujący na poziomie strategicznym, jest z reguły reakcją na istniejące asymetrie militarne, ekonomiczne, technologiczne i kulturowe, przy których strona słabsza nie może liczyć na sukces w wyniku wzmożenia własnych wysiłków. Taka sytuacja ma miejsce w konflikcie izraelsko-palestyńskim od wojny sześciodniowej z 1967 r. oraz wojny Jom Kippur z 1973 r., po których stało się jasne, że Izraela nie można pokonać za pomocą konwencjonalnych środków militarnych. Po tym, gdy początkowe próby wzniecenia wojny partyzanckiej odniosły niewielki sukces, Palestyńczycy zaczęli coraz częściej sięgać do metod terrorystycznych, aby w dalszym ciągu forsować własne cele polityczne, stosując przemoc wobec Izraela.

Od upadku Związku Radzieckiego nie istnieje państwo bądź koalicja państw, która w warunkach symetrycznie prowadzonej wojny byłaby choć w przybliżeniu zdolna stawić czoło Stanom Zjednoczonym. Nie istnieją też scenariusze konfrontacji, oparte na konwencjonalnych siłach zbrojnych, zgodnie z którymi Stany Zjednoczone mogłyby zostać zmuszone do zasadniczej zmiany polityki w elementarnych dla nich kwestiach[10]. Znaczy to, że podmioty polityczne, które nie godzą się z dominującą pozycją Stanów Zjednoczonych i zasadniczym kierunkiem uprawianej przez nie polityki, nie mogą liczyć na wymuszenie jej zmiany za pomocą groźby użycia konwencjonalnego potencjału militarnego[11].

H. Munkler zwraca uwagę, iż zupełnie inaczej przedstawiają się relacje, gdy odpowiedzią na asymetryczne konstelacje są strategie symetryzacji. Doświadczyły tego Stany Zjednoczone po raz pierwszy w Wietnamie, gdy nie potrafiły pokonać przeciwnika, rekompensującego swoją techniczną niższość strategią partyzancką, i w końcu przegrały wojnę.

[10] B. Hoffman, *Terrorismus…*, s. 172, s. 141.

[11] C. Schmitt, *Theorie des Partisanen*, Berlin 1963, s. 20.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Najnowsze przejawy terroryzmu działającego na skalę międzynarodową charakteryzują się połączeniem przemocy z prezentacją medialną[12].

Terroryzm jest strategią, która używa przemocy, by inscenizować spektakularne wydarzenia, zawierające jednoznaczne przesłanie. Ugrupowania terrorystyczne funkcjonują w gruncie rzeczy według podobnych zasad jak organizacje pozarządowe. Aby zwrócić uwagę na ważny dla nich temat – na przykład ochronę klimatu, pracę dzieci lub wymieranie lasów – inscenizują wydarzenia, których scenariusz w istocie zorientowany jest na produkcję możliwie spektakularnych obrazów. Obrazy te mają uwrażliwić światową widownię na dany problem i wywrzeć presję na rządy, aby podjęły określone działania. Służą także do zareklamowania własnej organizacji w celu zmobilizowania darczyńców w bogatych państwach uprzemysłowionych. Grupy terrorystyczne, którym nie chodzi wyłącznie o uwolnienie uwięzionych towarzyszy, postępują według identycznego wzoru[13].

Larry J. Siegel wymienia współczesne formy terroryzmu. Należą do nich polityczny terroryzm z dwiema odmianami: prawicowe i lewicowe grupy, rewolucyjny terroryzm, nacjonalistyczny terroryzm. Celem tych grup jest ukaranie określonych kategorii ludności lub rządów z powodów ideologicznych, politycznych i religijnych[14].

Na uwagę zasługuje także terroryzm sponsorowany przez państwa. Polityczni więźniowie są torturowani w 100 państwach, ludzie znikają w 20 państwach, a sponsorowane przez rząd szwadrony śmierci działają w ponad 35 krajach (government – sponsored death squads).

Państwami, które używają przemocy wobec dysydentów, są: Brazylia, Kolumbia, Gwatemala, Honduras, Peru, Irak i Sudan.

I wreszcie Larry J. Siegel wymienia specjalną kategorię terroryzmu Lone Actor Terrorists albo Lone Wolf Terrorists (LWT), który używa groźby lub przemocy dla osiągnięcia politycznych albo społecznych celów.

M. Hamm i R. Spaaj ukazują, iż samotnymi terrorystami są bezrobotni, najczęściej mężczyźni z przeszłością kryminalną[15].

Zdaniem D. Fromkina w przypadku religijnie motywowanego terroryzmu znaczne rozszerzenie definicji wroga, przy której na celowniku znalazły się nie tylko elity władzy, ale całe cywilizacje, łączy się z rosnącą dyfuzją pozyskiwanej strony trzeciej[16]. W zamachach grup terrorystycznych o religijnie zabarwionej ideologii od kilku lat odnotowuje się wyraźnie wyższe liczby ofiar niż w przypadku grup zorientowanych społeczno-rewolucyjnie lub etniczno-narodowo. Religijnie motywowani terroryści nie potrzebują pozyskiwanej strony trzeciej jako podstawy legitymizującej i adresata ich akcji. Legitymacją, i być może nawet adresatem zamachów, jest Bóg lub ewentualnie to, co boskie.

Zwraca uwagę fakt, że grupy zaliczane do religijnie zabarwionego terroryzmu coraz częściej rezygnują z listów towarzyszących zamachom, rozpowszechnianych przez grupy

---

[12] S. Shapiro, *Medien und Terrorismus*, „Internationale Politik" 2001, vol. 56 (12), s. 19–24.

[13] H. Munkler, *Wojny naszych czasów*, Kraków 2004, s. 147.

[14] A. Rabasa, P. Chalk, K. Cragin, S.A. Daly, H.S. Gregg, T.W. Karasik, K.A. O'Brien, W. Rosenau, *Beyond al-Qaeda*, cz. 1, *The Global Jihadist Movement*, xviii, cz. 2, *The Outer Rings of the Terrorist Universe*, Santa Monica, CA: Rand Corporation 2006.

[15] M. Hamm, R. Spaaj, *Lone Wolf Terrorism in America: Using Knowledge of Radicalization Pathways to Forge Prevention Strategies*, Final Report to the US Department of Justice, 2015, https://www.ncjrs.gov/pdffiles1/nij/grants/248691.pdf (dostęp: 4.03.2022 r.); zob. także: L.J. Siegel, *Criminology The Core*, Boston 2019, s. 382–388.

[16] D. Fromkin, *Die Strategie*…, s. 98.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

społeczno-rewolucyjne i etniczno-narodowe, najwyraźniej ufając wyłącznie sile wyrazu obrazów zamachu lub jego skutków. Można to wytłumaczyć swego rodzaju oderwaniem się obrazów od tekstu w religijnym terroryzmie. Przyczyna owego odłączenia tkwi jednak ostatecznie w tym, że dla grup tych nie istnieje już żaden wewnątrzświatowy adresat, przed którym czułyby się zobowiązane do wytłumaczeń.

W bieżącym stuleciu charakterystycznymi przykładami użycia przemocy w zastraszających rozmiarach i o szczególnej intensywności są między innymi: zamachy na wieżowce Word Trade Center w Nowym Jorku, przewroty wojskowe i dyktatury policyjno-wojskowe, liczne akty terroru w wykonaniu zamachowców-samobójców, wojny gangów i porachunki mafijne, porwania dla okupu. Szczególną postacią masowanej przemocy są także okresowo powtarzające się w USA zabójstwa grup przypadkowych ofiar przez niezrównoważonych psychicznie sprawców używających broni automatycznej. Jako przemoc zastosowaną na ogromną skalę trzeba też wymienić zamach bombowy oraz mord kilkudziesięciu osób w Norwegii, dokonane przez fanatycznego szowinistę Andersa Breivika.

Kiedy terrorystyczne przesłanie rozpowszechniane jest wyłącznie przez obrazy, bez towarzyszącego im tekstu z wyjaśnieniami i żądaniami, staje się ono niejasne. Owa niejasność w przypadku najnowszych przejawów międzynarodowego terroryzmu nie jest taktycznym mankamentem, jakim byłaby dla grup społeczno-rewolucyjnych lub etniczno-narodowych, ale staje się kluczowym elementem strategii. Zaatakowanego konfrontuje się z zagadką i pozostawia w niepewności co do środków, jakimi napastnik mógłby być politycznie zneutralizowany. Zamachy terrorystyczne, które komunikują swoje przesłanie za pośrednictwem samych obrazów bez towarzyszących listów, od początku wykluczają jakikolwiek kompromis między spornymi interesami i zamiarami. Komunikują one coś innego niż określone żądanie, którego ewentualne spełnienie otwierałoby perspektywę zakończenia kampanii terrorystycznej. Potwierdza to przypadek zamachów z 11 września 2001 r., a także późniejsze inne akcje tej samej siatki, jak np. eksplozja samochodu wypełnionego gazem przed synagogą w Dżarba w Tunezji. Nasuwa się przypuszczenie, że zaatakowanym tym sposobem, a więc w zasadzie wszystkim, którzy żyją i pracują w zachodnim świecie, daje się do zrozumienia, iż od tej pory nie mogą czuć się bezpiecznie – nigdy i nigdzie.

Mimo potężnej przewagi technologicznej, ekonomicznej i wojskowej Stany Zjednoczone nie są w stanie skutecznie i pewnie chronić swoich obywateli oraz instytucji. Przez wytworzenie stanu permanentnego zagrożenia ludność amerykańska miała być skłoniona do nacisku raczej na redukcję niż na rozszerzenie amerykańskiego zaangażowania w świecie – tak najzwięźlej można by rozszyfrować minimalną zawartość polityczną przesłania. Jednocześnie zamachy o rosnącej intensywności zawierały wezwanie do mas świata islamskiego. Wielokrotny, spektakularny dowód na amerykańską podatność na ciosy miał wzmocnić w świecie islamskim pewność siebie i nadzieję, że zasadniczy konflikt z Zachodem, toczony także przy użyciu przemocy, może być, mimo jego wielokrotnej przewagi, z powodzeniem rozpoczęty i prowadzony. Chodzi o to, aby nie wdawać się w konwencjonalne formy wojny, a więc nie atakować wroga tam, gdzie jest szczególnie silny i potężny, ale tam, gdzie jest słaby i podatny na ciosy. Tak można rozszyfrować podwójne przesłanie zamachów z 11 września 2001 r.

Zdaniem H. Munklera strategom akcji wcale nie chodziło tak bardzo o przesłanie, gdyż zdawali się bardziej liczyć na ekonomiczne niż bezpośrednio polityczne skutki zamachów. Właściwym celem ich ataku była gospodarka, ponieważ dążono do wywołania paniki u handlujących akcjami i menedżerów funduszy. W spółki, które swoje globalne

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

życie gospodarcze w coraz większym stopniu organizują przez giełdę, ugodzić można tym sposobem najszybciej i najdotkliwiej. Tutaj szkody spowodowane zamachami terrorystycznymi mogą być największe. Gdy giełda raz ulegnie panice, straty nie ograniczają się do konkretnych, bezpośrednio dotkniętych branż czy dziedzin, ale w krótkim czasie obejmują całą gospodarkę. Ataki na ośrodki turystyczne podążają tym samym tropem, zgodnie z którym zamach ma sprowokować decyzje brzemienne w skutki ekonomiczne o daleko idących konsekwencjach, znacznie przekraczających bezpośrednio wyrządzane szkody.

Większość badaczy terroryzmu do niedawna jeszcze wychodziła z założenia, że dynamit i broń palna, jakich używali wcześniej terroryści, nadal pozostaną ulubioną bronią ugrupowań terrorystycznych, a użycie atomowej, biologicznej lub chemicznej broni masowego rażenia nie będzie konieczne z taktycznego punktu widzenia ani politycznie opłacalne. Ta perspektywa w międzyczasie uległa zmianie[17]. Pewną rolę odegrał przy tym zapewne wymóg przebicia się za pomocą większych i dotkliwszych w skutkach akcji przez coraz większy szum medialny, ale – ogólnie biorąc – wydaje się, że większy wpływ na to miała relatywna utrata znaczenia rzekomo zainteresowanej strony trzeciej. Jak długo ta strona trzecia określana była jako podstawa legitymizująca, tak długo należało przy zamachach uważać, by nikt z owych trzecich nie poniósł szkody – a to wykluczało użycie broni masowego rażenia.

Terroryzm oznacza nie tylko zamachy, lecz również propagandę i szerzenie niepewności w społeczeństwach. Nie wystarczy wyjaśnienie tego, co już się stało, ale trzeba być w stanie prognozować przeciwuderzenie. Dokładne wyjaśnienie dokonanych aktów terrorystycznych wymaga zastosowania odpowiednich technik oraz dobrej współpracy policji, służb specjalnych, wykorzystania ekspertów i metodycznej analizy informacji. W przypadku informacji dotyczących wydarzeń z 11 września napływają one z 300 zagranicznych źródeł i muszą być sprawdzone, ocenione i wykorzystane. Wskazuje się, iż FBI nie miała żadnych informacji, które by wcześniej wskazywały na możliwość tego rodzaju ataku terrorystycznego. Zbadanie przebiegu skutków ataku wymaga wielu lat pracy wyjaśniającej. Rozmiary tej pracy dochodzeniowej obrazują takie fakty, jak istnienie w Stanach Zjednoczonych 500–600 szkół pilotów z około 20 tys. uczestników. Podobnie wielka praca wiąże się z wykryciem ognisk wąglika, gdyż badaniem jego zarodników zajmuje się w Stanach Zjednoczonych około 20 tys. placówek. Muszą być prześledzone drogi przesyłek listowych z zarodnikami wąglika, jak również należy przeprowadzić profilowanie podejrzanych.

Ocenia się, że obecnie 10–15 krajów, a wśród nich Irak, Iran, Syria, Libia, Chiny, Korea Północna, Kuba i Rosja, posiada broń biologiczną[18]. Mają ją również organizacje terrorystyczne, które nie zawahają się jej użyć. Broń biologiczna to drobnoustroje mogące wywołać tak groźne choroby, jak: cholera, wąglik, dżuma, żółta febra, ospa, czerwonka bakteryjna, kleszczowe zapalenie opon mózgowych, dur brzuszny i plamisty, a nawet grypa. Ostatnie groźby ze strony islamskich organizacji terrorystycznych i liczne przesyłki preparatów skażonych zarodnikami wąglika w Stanach Zjednoczonych spowodowały nie tylko kilka zgonów, ale i wytworzenie psychozy zagrożenia w miejscach, gdzie wystąpiły. Skutki masowego skażenia są nie do przewidzenia, tym bardziej że wąglik (jak i wiele innych bakterii) może być rozprzestrzeniany także za pomocą pocisków rakietowych, bomb i z samolotów. W postaci skażonego aerozolu może być użyty w stacjach metra,

[17] W. Laqueur, *Die globale Bedrohung. Neue Gefahren des Terrorismus*, Berlin 1998, s. 51.

[18] W. Laqueur, *Die globale…*, s. 51.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

urządzeniach klimatyzacyjnych i wodociągowych czy w towarach pochodzenia zwierzęcego. Stąd niezbędna jest szczególna czujność i nadzór służb medycznych w przypadkach nietypowych objawów chorób mogących sugerować zamachy terrorystyczne z użyciem broni biologicznej.

Organy ścigania karnego i bezpieczeństwa zdają sobie sprawę z istotnej różnicy między terroryzmem politycznym a terrorystami islamskimi. Podczas gdy terroryści polityczni wybierali ofiary swoich akcji, to dla terrorystów islamskich nie ma żadnych tabu, są zdecydowani na zadanie śmierci tysiącom niewinnych ludzi. W związku z utrzymującym się zagrożeniem rozważa się opracowanie nowych struktur bezpieczeństwa. Podjęcie niezbędnych działań w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego zależy w dużym stopniu od zdobycia informacji wywiadowczych krajowych i zagranicznych. W kraju zaś wszyscy podejrzani – jako potencjalni „uśpieni" terroryści – powinni być pod stałą obserwacją. Należy też pamiętać, że terrorysta nigdy nim być nie przestaje. Dla zabezpieczenia się przed nowymi atakami powinno się do końca wyjaśnić, dlaczego mogły się zdarzyć tragiczne zamachy 11 września 2001 r. w Stanach Zjednoczonych.

Rozwiązanie problemu w Afganistanie nie oznacza zniszczenia całej siatki organizacji terrorystycznych Al-Kaidy, rozmieszczonych w około 60 państwach świata, i mniejszych grup („uśpionych") w większości państw zachodnich. Wiadomo, że dokładnie 11 września 2001 r. wielu mogących być podejrzanymi opuściło Niemcy, udając się do Pakistanu. Ci rzekomi studenci odbywali liczne podróże do USA, Kanady, Arabii Saudyjskiej i Pakistanu.

Sprawa zapewnienia bezpieczeństwa stała się zadaniem globalnym. W Europie zdecydowano się raczej wzmocnić Europol w zakresie zadań analitycznych odnośnie do terroryzmu niż budować nowe organizacje w rodzaju tzw. europejskiego FBI, chociaż byli zwolennicy takiego rozwiązania. Ponieważ każdy może stać się ofiarą terroryzmu, stąd konieczne są pewne ograniczenia praw obywatelskich. Styl życia ulegnie zmianom, a zapewnienie bezpieczeństwa będzie pochłaniać więcej środków.

Współcześnie terroryści rekrutują się nie tylko z regionu arabskiego, muzułmanie stanowią także znaczną część ludności Indonezji, Indii, Uzbekistanu itd. Piąta część ludności świata wyznaje islam i tych wyznawców przybywa. Jest też coraz więcej nawróconych na inną wiarę w krajach zachodnich. Potencjalnymi sprawcami zamachów mogą więc być zupełnie inne osoby, niż się sądzi, np. osoby rasy kaukaskiej o nazwiskach europejskich i z takimi paszportami. Wskazuje się na brak wspólnej, europejskiej koncepcji bezpieczeństwa.

Analizie poddawano również kwestię czynników psychologicznych wpływających na decyzje o atakach terrorystycznych. Jak wiadomo, wyróżnia się wiele motywów działań terrorystycznych, takich jak ideologiczne, nacjonalistyczne, religijne (dążenie do zniszczenia „złego" świata i chęć zbudowania nowego). Motywy te ściśle się ze sobą wiążą i trudno je oddzielić, tak jak w przypadku religijnego terroryzmu islamskiego. Nie istnieje też jakiś jednolity wzorzec organizacji terrorystycznych, mają one bardzo różnorodny charakter i różniące się rozmiary, zaczynając od struktur maksymalnie hierarchicznych i scentralizowanych, a skończywszy na zdecentralizowanych i anarchistycznych. Organizacje terrorystyczne najczęściej przekraczają granice państw, a terroryści są mobilni i anonimowi, co związane jest z procesami globalizacji[19].

[19] M. Creenshaw, *The Psychology of Political Terrorism* [w:] M. Hermann (red.), *Political Psychology*, San Francisco 1996.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Terroryzm jest stosowaniem siły i gróźb jej użycia w celu wywołania strachu i przerażenia wśród ludzi, jak również po to, by przekonać obywateli, iż ich rząd jest bezsilny w walce z terroryzmem, a także by zwrócić na siebie uwagę mediów i opinii publicznej, co może w konsekwencji zapewnić wpływ na rząd. Terroryzm to działalność przestępcza skierowana przeciw ludności cywilnej, podejmowana w celach politycznych. Ludność będąca obiektem ataku na ogół nie orientuje się, o co chodzi terrorystom, gdyż ofiary tych ataków są niewinne i tylko luźno związane z władzami państwowymi.

3. Badania terroryzmu

Złożone zjawisko, jakim jest terroryzm, można rozpatrywać z kilku perspektyw. Jako pierwsze należy brać pod uwagę dwie perspektywy: perspektywę wykonawców ataków terrorystycznych, czyli organizacji i wszystkich tych, którzy tych wykonawców wspierają (np. finansowo), oraz perspektywę otoczenia wykonawców, czyli państw, które są celami, a także obserwatorów, którzy identyfikują się z ofiarami lub wykonawcami. W ramach pierwszej perspektywy można analizować indywidualną motywację do uczestnictwa w aktach terrorystycznych i organizacjach wykorzystujących takie środki, która wynika z określonych warunków społeczno-ekonomicznych, społeczną psychologię grup i organizacji terrorystycznych. W ramach drugiej perspektywy można zajmować się problematyką przeżyć ofiar i tzw. publiczności (świadków), która obserwuje ataki.

Właściwym podmiotem ataków terrorystycznych są organizacje terrorystyczne. Współcześnie wykonawca ataków terrorystycznych bardzo rzadko działa samotnie, jak anarchiści w XIX w., jest on członkiem wielkiej organizacji. W ramach organizacji – czyli systemu ról – występuje podział na szeregowych członków i liderów. Wśród członków można wyróżnić aktywnych i biernych. Ci ostatni wspomagają organizacje i pozostają poza podziemiem, stanowiąc głównie kanały rekrutacji oraz serwis ułatwiający działalność podziemia, np. pod przykrywką organizacji charytatywnych. Aktywni członkowie pełnią następujące role: kontakty z mediami, propaganda, zwiększanie funduszy, fałszowanie dokumentów, zakupy broni i logistyka, jak również role związane bezpośrednio z wykonywaniem ataków. Wśród członków aktywnych występują snajperzy, konstruktorzy bomb, specjaliści od ataków z bronią w ręku oraz porywacze, przeszkoleni np. w pilotowaniu samolotów pasażerskich. Wykonawcy są zazwyczaj ludźmi dobrze wyszkolonymi, aby jak najskuteczniej dokonać ataku.

Terroryzm jest działaniem celowym, którego podejmowanie nie wynika z zaburzeń psychicznych. Terrorystyczne działania są najczęściej rezultatem sfrustrowanego, ale racjonalnego idealizmu. Wśród terrorystów mogą naturalnie występować psychopaci, przypadki z pogranicza nerwicy i psychozy, ale jest to najprawdopodobniej liczba niewielka. Dzieje się tak, gdyż terroryzm jest domeną organizacji, w której jednostki chore byłyby zagrożeniem. Organizacje te bronią się raczej przed takimi jednostkami. Terroryzm nie jest bowiem działaniem impulsywnym, ale racjonalnym, przemyślanym i zaplanowanym, co wymaga odroczenia gratyfikacji. Badania psychologiczne prowadzone na terrorystach pokazują, że odznaczają się oni ambiwalentnym stosunkiem do używania przemocy, tłumacząc swoje działania tym, że chcieli wywołać przede wszystkim strach. Wielu z nich wyjaśniało także swoje działanie jako ostateczne i jedyne wyjście z zaistniałej sytuacji oraz wskazywało, że nie mieli innego wyboru. Analizy psychologiczne wskazują, iż działania te mogą być efektem tendencji agresywnych odzwierciedlających

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

fantazje wszechmocy, które związane są z wewnętrznymi uczuciami niższości i bezsilności. Fascynacja przemocą może też wynikać z mechanizmu identyfikacji z agresywnym ojcem lub ogólnie agresorem. Zdaniem D. Grabowskiego można traktować terroryzm jako kompensację poczucia niższości i bezsilności, gdyż daje on poczucie siły, znaczenia i władzy[20].

Niekiedy wskazuje się, iż działania terrorystyczne są odpowiedzią na brak poczucia własnej wartości[21]. Członkowie organizacji terrorystycznych mają często zbyt wysoki poziom aspiracji, co naraża ich na ponoszenie porażek. Ich reakcje na porażkę polegają często nie na dopasowaniu poziomu aspiracji do rzeczywistych możliwości, ale na dalszym jego podwyższaniu. Takie neurotyczne zachowanie prowadzi do wycofywania się z aktywności, która mogłaby pokazać słabości, i do poczucia bezsensu oraz niezadowolenia. Osoby charakteryzujące się takim zachowaniem miały też skłonność do zewnętrznych atrybucji – obwiniały innych za swoje porażki i czuły wrogość do zewnętrznego świata. Uczucia te doprowadzały do podjęcia decyzji o wstąpieniu do organizacji terrorystycznej, której cele są równie nierealistyczne jak wstępującej jednostki.

Przy wyjaśnianiu motywacji zachowań terrorystycznych autorzy odwołują się do tendencji (cechy) osobowości, jaką jest poszukiwanie doznań stresowych. Wysoka wartość stymulacyjna aktów terrorystycznych może być czynnikiem przyciągającym poszukiwaczy zachowań podwyższających intensywność emocji i aktywacji organizmu. Wśród poszukiwaczy stresu można wyróżnić typy samotniczego i grupowego poszukiwacza stresu. Ten pierwszy szuka uznania jako przywódca grupy znajdującej się w sytuacji zagrożenia, natomiast drugi identyfikuje się z grupą i staje się częścią zbiorowej osobowości. Członkowie grupy mają zazwyczaj większe potrzeby afiliacji, liderzy zaś cechują się brakiem skrupułów i maksymalnym natężeniem pewności siebie. Przywódcy bardzo często zastraszają i wywierają nacisk na grupę. Przywódcy są albo skrajnie ekstrawertywni, albo neurotyczni. Ekstrawertywni przejawiają zachowania niepohamowane, nie zważają na potrzeby innych, są egocentryczni i chłodni, natomiast liderzy neurotyczni bywają podejrzliwi, agresywni, obronnie nastawieni i nietolerancyjni. Odrzucają krytykę, są bardzo wrażliwi na zewnętrzną wrogość, a terroryzm jest dla nich projekcją wewnętrznej wrogości.

Podejmowane są również próby klasyfikacji sprawców zamachów terrorystycznych, jednak z uwagi na różne ich profile zawodowe trudno jest o jednoznaczną typologię. Warto tu przytoczyć wybitną pracę w tym zakresie psychopatologa J.A. Brussela, który dość trafnie określił typ zamachowca G. Metesky'ego (Mad Bomber) – sprawcy 32 zamachów bombowych w Nowym Yorku[22].

Wskazuje się również, że grupy terrorystyczne zastępują wielu członkom rodzinę i zaspokajają wiele ich potrzeb, takich jak: uznanie, akceptacja, ciepło i solidarność. Członkowie znajdują też w życiu grupowym porządek, dyscyplinę i zaangażowanie. Przynależność do grup może rozwiązać także kryzysy tożsamości i być lekarstwem na poczucie niższości i niekompetencji oraz bezradności i wstydu. Przyłączenie się do organizacji terrorystycznej może być również skutkiem negatywnej tożsamości, czyli posiadania wielu

[20] D. Grabowski, *Terroryzm polityczny polityczny. Próba charakterystyki psychologicznej zjawiska* [w:] K. Popiołek (red.), *Kryzysy. Katastrofy. Kataklizmy. Zjawiska współczesnej cywilizacji*, Poznań 2004, s. 67.

[21] A. Kaplan, *The Psychodynamics of Terrorism* [w:] Y. Alexander, J. Gleason (red.), *Behavioral and Quantitative Perspective on Terrorism*, Elmsford 1991, s. 38; por. także: B. Hołyst, M. Goc (red.), *Terroryzm w poglądach społeczeństwa polskiego*, Warszawa 2011.

[22] J.A. Brussel, *Casebook of a Crime Psychiatrist*, New York 1968.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

negatywnych cech. Szczególnie dotyczy to członków mniejszości (rasowych, etnicznych i in.), które – dyskryminowane przez większość – mogą wykazywać negatywną tożsamość. Do powstawania tej tożsamości mogą przyczyniać się działania władz, które przedstawicieli pewnych grup naznaczają jako sympatyków terrorystów.

Grupy terrorystyczne, z których składają się organizacje terrorystyczne, są podobne do gangów i sekt religijnych. Autorzy zdarzeń z 11 września stanowili jednocześnie organizację terrorystyczną i swoistą sektę religijną. Grupy te są zamknięte, wymagają od swoich członków pełnej lojalności i posłuszeństwa[23]. Kontakty z otoczeniem są widziane niechętnie, o ile w ogóle nie są zabronione ze względów bezpieczeństwa organizacji. Działalność grup jest maksymalnie utajniona, a ich członkowie są najczęściej izolowani od zewnętrznego świata. Grupa taka dominuje nad członkami i sprawuje nad nimi całkowitą kontrolę. Ściśle reguluje się kontakty seksualne i nakłada restrykcyjne wymogi przestrzegania wypracowanych przez grupę zasad moralnych. Grupy takie charakteryzują się dużą spójnością, homogenicznością, solidarnością i konformizmem. Ze względu na konspiracyjny charakter grupy jej członkowie są wzajemnie od siebie zależni, odpowiedzialni każdy za każdego i zmuszeni, aby ufać jeden drugiemu. Postawy polityczne członków grupy są względem siebie homogeniczne, a członkowie dzielą wspólny los.

Źródłem spójności i solidarności są warunki działania organizacji, a więc skrajne zagrożenie i stres. Zagrożenie zwiększa w członkach grupy potrzebę przynależności do niej, przebywania nieustannego z towarzyszami, oraz zmniejsza tendencję do działań, które są niezgodne z normami grupy. Izolacja od otoczenia wzmacnia zależność od grupy i solidarność. Odczuwanie zewnętrznych zagrożeń jest redukowane poprzez interakcje z innymi członkami grupy, co wzmacnia motywację do pozostawania w grupie i unikania ryzyka wydalenia z niej. Możliwość dezaprobaty ze strony grupy tłumi skłonności do działań niezgodnych z normami grupowymi. Uczestnicy grupy przyzwyczajają się do nieobecności i przeciwdziałają utracie morale przez nieświadome identyfikowanie się z nieobecnymi (zmarłymi lub ujętymi) za pośrednictwem takich procesów jak introjekcja, internalizacja ze straconym obiektem; reakcja taka doprowadza do odroczonego posłuszeństwa lub silniejszego przestrzegania norm reprezentowanych przez nieobecnych. Pojawia się także tendencja do idealizowania towarzyszy, którzy zginęli w walce.

Wydarzenia z 6 stycznia 2021 r. były najbardziej przewidywalnym atakiem terrorystycznym w historii USA. Fanatyzm zwolenników D. Trumpa, którzy zaatakowali Kongres, bierze się z rasizmu, ignorancji i biedy. Przez dekadę stanowili społeczną niszę, a prezydent wskazał im cel. Pięć ofiar śmiertelnych, wielu rannych, blisko stu aresztowanych i ponad 160 śledztw wszczętych przez FBI to wstępny bilans szturmu na Kapitol. Twitter, Facebook i wiele innych serwisów internetowych zablokowało konta Donalda Trumpa za podżeganie do buntu.

Źródłem spójności i solidarności jest również brak pozytywnej alternatywy dla członkostwa w grupie. Bardzo często wcześniejsze życie członków grup było niezadowalające i dlatego wstąpili do organizacji lub też nie mają dokąd uciec. Badania psychologiczne wskazują, że gratyfikacje płynące z faktu uczestnictwa w życiu grupowym mogą niekiedy być znacznie ważniejsze niż cele polityczne. Szczególną rolę pełni tutaj aprobata, chęć jej zyskiwania i lęk przed jej utratą. Członkowie grupy chcą pozyskiwać uznanie i szacunek ze strony towarzyszy. Izolacja społeczna grupy wywołuje komunikację zamkniętą w ob-

[23] P.E. Dietz, *Patterns in Human Violence*, „American Psychiatric Association Annual Review" 1987, vol. 6, s. 465–490.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

rębie grupy. Informacje pochodzące z zewnątrz są filtrowane przez grupę. Spostrzeganie przez takie filtry wzmacnia przekonania i wartości grupowe. W ten sposób łatwiej depersonalizować ofiary i spostrzegać wroga jako zło wcielone. Związane jest to z potrzebą odwracania uwagi od konfliktów w grupie i przenoszenia jej na wroga zewnętrznego, co zwiększa agresywność i wrogość oraz solidarność.

Uczestnictwo w grupie pomaga także radzić sobie z poczuciem winy. Grupy takie tworzą własne standardy i normy, pewien rodzaj kontrkultury, w której przemoc wobec wroga jest moralnie akceptowana, a nawet staje się obowiązkiem. Oprócz tego systemy przekonań grup dehumanizują wroga. Ofiary nie mają charakterystyk ludzkich i są reprezentantami znienawidzonych instytucji lub systemów. Sami wykonawcy zamachów postrzegają siebie jako bojowników o określone ideały, wyższe racje, bojowników walczących ze złem. Takie zabiegi pozwalają utrzymać wykonawcom poczucie własnej wartości i wysoką samoocenę[24].

4. Ofiary terroryzmu

Inaczej zamachy terrorystyczne prezentują się z perspektywy świadków i ofiar. Świadkowie mogą być potencjalnymi ofiarami zamachów. Efektem terroryzmu są uczucia lęku i przerażenia oraz panika. Akty terroryzmu nagłaśniane i eksponowane przez media mogą zaburzać poczucie autonomii i bezpieczeństwa wśród świadków. Można wyróżnić świadków bezpośrednich i pośrednich. Świadkowie bezpośredni identyfikują się z ofiarami zamachów i najczęściej są ich potencjalnymi ofiarami, świadkowie pośredni zaś są niejako neutralni wobec zdarzeń, a nawet mogą identyfikować się z terrorystami. Wydarzenia z 11 września wywołały przede wszystkim głęboki lęk u świadków bezpośrednich – Amerykanów i Europejczyków. Zamachowcy, wybierając cel akcji, poszerzyli znacznie obszar oddziaływania na tych, którzy zostali świadkami bezpośrednimi, gdyż w World Trade Center pracowali ludzie różnych narodowości. Świadkami pośrednimi w przypadku tych wydarzeń okazali się przede wszystkim Arabowie, którzy okazywali entuzjazm na ulicach arabskich miast (Palestyńczycy, Pakistańczycy), chociaż Arabowie mieszkający w Stanach Zjednoczonych identyfikowali się najczęściej z ofiarami.

Ofiary zamachów terrorystycznych często cierpią na syndrom stresu pourazowego (PTSD). Opracowane zostały wnikliwie kryteria diagnostyczne dla objawów charakterystycznych PTSD. Wyraźne określenie symptomów z odniesieniem ich do zewnętrznych przejawów (zachowań) pozwoliło na konstruowanie narzędzi pomiaru-kwestionariuszy i ustrukturalizowanych wywiadów, zarówno przydatnych w diagnozie, jak i umożliwiających prowadzenie dalszych, bardziej precyzyjnych badań. W DSM-III jako stresory, które mogą prowadzić do PTSD, obok agresywnego napadu, walki frontowej, klęski żywiołowej, katastrofy komunikacyjnej i przemysłowej, wymieniano również terroryzm. Kryteria diagnostyczne DSM-III obejmują trzy kategorie symptomów niezależnie od faktu wystąpienia traumatyzującego stresora. Pierwsza kategoria dotyczy ponownego odtwarzania traumy i obejmuje takie objawy, jak powracające sny dotyczące urazu i powtarzające się natarczywe wspomnienia. Do kategorii drugiej należą objawy związane ze zmniejszeniem ogólnej reaktywności, takie np. jak: unikanie myśli i uczuć związanych z urazem, niemożność przypomnienia sobie ważnego aspektu urazu, uczucie obojętności

[24] M. Creenshaw, *The psychology…*, s. 48.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

lub chłodu emocjonalnego w kontaktach z ludźmi. W trzeciej kategorii uwzględniono utrzymujące się objawy psychofizjologicznego pobudzenia (np. trudności z zasypianiem lub snem, trudności z koncentracją, drażliwość lub wybuchy gniewu), myśli samobójcze. W 1994 r. opublikowano czwartą edycję DSM ze zmodyfikowanym – w porównaniu z wcześniejszymi ustaleniami – sposobem określania zdarzenia, które może prowadzić do stresu pourazowego. Według DSM-IV jest to zdarzenie związane z zagrożeniem życia lub fizycznej integralności, podczas którego dana osoba przeżywa intensywny strach, poczucie bezradności lub przerażenia[25].

Dynamiczny wzrost zainteresowania zagadnieniami następstw pourazowego stresu, terapii i profilaktyki obserwuje się w latach 90. J. Bremner podkreśla, iż traumatyczny stres może wywierać dalekosiężny wpływ na wszystkie poważne zaburzenia psychiczne.

Badacze wskazują, iż u ofiar stresu pourazowego w wyniku zamachu terrorystycznego obserwować można depresję, w tym chroniczną reaktywną depresję, paradoksalne poczucie winy, koszmarne sny, lęk, schorzenia psychosomatyczne, powracające przeżycia panicznego strachu (minione niebezpieczeństwo odczuwane jest jako aktualne), zmiany charakteru, bezsenność, bóle głowy. Jako inne reakcje wymienia się: tendencję do izolowania się i wycofywania z kontaktów z ludźmi, zmiany poczucia tożsamości, apatię przerywaną krótkotrwałymi wybuchami gniewu, przytępienie reakcji uczuciowych, myśli samobójcze, częste stany lękowe, zespół paradoksalnej hipermnezji, polegający na wdzieraniu się na jawie do świadomości scen i obrazów traumatycznych zdarzeń z przeszłości. Ekstremalne warunki urazu, jakie występują m.in. u osób będących obiektem (czy też jedynie potencjalnym obiektem) ataku terrorystycznego, powodują wyraźne zmiany w ludziach, którzy mogą pozostać z trwającymi przez całe życie problemami i konfliktami.

R.J. Lifton opisał tzw. syndrom pourazowy[26]. Składają się nań następujące wzorce przeżywania i zachowań: tzw. wdrukowanie śmierci i lęk przed śmiercią. Są to obrazy katastrofy kojarzone ze śmiercią i zniszczeniem. Po upływie wielu miesięcy od tragicznego zdarzenia jego wspomnienia wciąż pozostają niezwykle żywe, stają się obrazami nie do zatarcia. W wielu wypadkach lęk i obawa kojarzone z tymi obrazami są tak silne, że powodują paniczny strach. Przerażające sny powtarzające się regularnie stanowią wyraźny przejaw lęku przed śmiercią. Ofiary odczuwają również poczucie winy z powodu śmierci innych osób. Jest to bolesne samopotępienie płynące z faktu, że „ja żyję", podczas gdy inni umarli. Ludzie są prześladowani przez irracjonalne poczucie, że mogli bądź powinni coś zrobić, aby ratować innych. Inny rodzaj reakcji to poczucie, że śmierć drugiej osoby pozwoliła im żyć i że gdyby oni umarli, to nie zginęłaby ta druga osoba. Takie poczucie winy widoczne jest najwyraźniej w powracających snach. Osoby, które ocalały, w głębi duszy czują ulgę, że to właśnie one miały szczęście przeżyć. Jest to powszechna ludzka reakcja występująca w takich okolicznościach, wzmaga ona jednak poczucie winy wobec zmarłych. To poczucie winy jest tak bolesne, że może być tłumione i ukrywane pod postacią innych uczuć i wzorców zachowań, takich jak złość czy apatia.

Do objawów pourazowych występujących u ofiar zamachów terrorystycznych należy również odrętwienie psychiczne, czyli zmniejszona zdolność odczuwania, przejawiająca się w różnych postaciach: zamknięcia się w sobie, depresji i ogólnego zmniejszenia ak-

[25] American Psychiatric Association, *Diagnostic and Statistical Manual of Mental Disorders*, Washington 1994.

[26] B.A. van der Kolk, A.C. Farlane, *The black hole of trauma* [w:] B.A. van der Kolk, A.C. Farlane, L.Weisaeth (red.), *Traumatic Stress: The effects of overwhelming experience on mind, body and society*, New York 1996, s. 77.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

tywności. Jest ono częściowo przedłużeniem stanu oszołomienia, który wystąpił podczas trwania sytuacji urazowej i który był obroną organizmu przed wstrząsem, wywołanym ogromem wszechogarniającej śmierci. Stanowi ono także obronę przed opisanymi wyżej niepokojami i poczuciem winy. Zamknięciu się w sobie mogą towarzyszyć różne objawy psychosomatyczne, takie jak zmęczenie, utrata apetytu, zaburzenia układu pokarmowego, różne bóle oraz zaburzenia funkcji innych organów.

Otępienie czy też unikanie odczuć może się również przejawiać w nadmiernej aktywności. Otępienie psychiczne jest blisko związane z obroną psychiczną przez zaprzeczenie. U ofiar stresu pourazowego obserwuje się również podejrzliwość, nieufność i nieukierunkowany gniew. Ponieważ tak wiele w życiu uratowanych osób zostało nagle zniszczone, mają one ogromną potrzebę miłości i wsparcia, a zarazem nie są w stanie uznać oferowanych im uczuć i opieki za autentyczne.

Wzrasta problem nieukierunkowanej czy nieujawnionej złości. Często drażliwość okazywana jest pozostałym uratowanym osobom, przybierając formy zawiści, zazdrości i urazy. Zjawisko takie jest charakterystyczne dla osób, które czują się słabe i stały się ofiarami. Również deklaracje o chęci pomocy przyjmowane były z nieufnością, ponieważ albo stanowiły przypomnienie o słabości, albo uruchamiały tendencję osób uratowanych (przywiązanych do zmarłych) do postrzegania wszelkich przejawów energii ze strony innych jako zachowań nieodpowiednich i niemoralnych. Wiele osób zeznaje, że od czasu doznania urazu często doświadcza gwałtownych impulsów złości wobec każdego, kto ich zirytuje, oraz że trudności w opanowywaniu złości niezwykle wzrosły.

Krytyczne przeżycia i doświadczenia, które są wynikiem zamachów terrorystycznych, podobnie jak innych zdarzeń traumatycznych, mają szczególnie groźny wpływ na zdrowie fizyczne i psychiczne dzieci i młodzieży. Negatywne dla zdrowia konsekwencje kataklizmów są wynikiem doświadczenia silnego stresu, którego składnikiem niejednokrotnie jest doznanie wstrząsu psychicznego.

Charakterystyczne symptomy tego stresu to natrętnie powtarzające się wspomnienia wizualne i słuchowe związane z kataklizmem, uczucie odrętwienia psychicznego, nadmierna pobudliwość, trudności z koncentracją i zasypianiem oraz dolegliwości fizyczne, takie jak bóle brzucha i głowy. Oprócz tych objawów u dzieci można także zaobserwować pojawianie się w grach lub zabawach dziecięcych elementów z tragicznego wydarzenia oraz występowanie specyficznego strachu.

Wszechstronna analiza zjawisk związanych ze współczesnym terroryzmem, zrozumienie jego politycznych, kulturowych, a także psychologicznych źródeł oraz następstw ułatwić może przeciwdziałanie osiągającym skalę światową aktom przemocy w Europie.

5. Akty terrorystyczne

W ostatnich latach terroryzm znacząco dotknął Europę. W Madrycie 14 marca 2004 r. w czterech pociągach podmiejskich zdetonowano łącznie 10 bomb. Zginęło 1919 osób, w tym czterech Polaków, 1,8 tys. osób zostało rannych. Do zamachu przyznała się Al-Kaida. W Londynie 7 lipca 2005 r. ładunki wybuchły w trzech pociągach metra i w autobusie. W wyniku eksplozji zginęły 52 osoby, w tym trzy Polki, prawie 700 osób zostało rannych. Do zamachu przyznała się Al-Kaida. W Tuluzie 19 marca 2012 r. muzułmanin Mohamed Merah zabił przed szkołą żydowską troje dzieci i jedną osobę dorosłą. Wcześniej w Tuluzie i Montauban zamordował trzech żołnierzy. W Paryżu 7 stycznia 2015 r.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

bracia Said i Cherif Kouachi w ataku na redakcję gazety „Charlie Hebdo" zabili 12 osób. Następnego dnia napastnik, związany z braćmi Kouachi, zabił w Paryżu policjantkę, a dwa dni później pozbawił życia cztery osoby w sklepie koszernym. W listopadzie 2015 r. w pobliżu Stade de France i w teatrze Bataclan islamscy fundamentaliści zabili 137 osób. Rannych zostało 300 osób. Nazajutrz po zamachu udział w nim potwierdziło tzw. Państwo Islamskie. W 2015 r. barbarzyńcy z Państwa Islamskiego wysadzili bezcenną świątynię Szamin-Baala w Palmyrze. Starożytne miasto w Syrii, uważane za kolebkę ludzkości i wpisane na listę światowego dziedzictwa kulturalnego i przyrodniczego UNESCO, przed wybuchem wojny domowej w Syrii cieszyło się ogromną popularnością wśród turystów. Od jego zajęcia dżihadyści masowo niszczą dzieła sztuki starożytnej i słynne zespoły archeologiczne.

Podczas obchodów Dnia Bastylii, po końcowym pokazie sztucznych ogni w pobliżu szpitala Lenval ciężarówka prowadzona przez zamachowca staranowała bariery i wjechała w tłum ludzi. Samochód celowo potrącał znajdujących się na promenadzie ludzi. Po pokonaniu ok. 1800 metrów, w pobliżu hotelu Palais de la Méditerranée doszło do strzelaniny. W wyniku zamachu zginęło 87 osób, w tym zamachowiec a ponad 200 osób zostało rannych.

Samobójczy atak bombowy, który miał miejsce 22 maja 2017 r. na terenie Manchester Arena w Manchesterze w Wielkiej Brytanii. Wybuch, który nastąpił przed halą, kilka minut po zakończeniu koncertu amerykańskiej piosenkarki Ariany Grande, spowodował śmierć sprawcy i 22 ofiar. Ponad 800 osób zostało rannych. Do zamachu przyznało się tzw. Państwo Islamskie.

Akt terrorystyczny, który miał miejsce 19 grudnia 2016 r. w Berlinie w czasie jarmarku bożonarodzeniowego na Breitscheidplatz przy kościele Pamięci w dzielnicy Charlottenburg. 40-tonowa ciężarówka Scania prowadzona przez Tunezyjczyka wjechała w tłum ludzi. Zginęło 12 osób, a od 49 do 56 odniosło obrażenia.

23 marca 2018 r. Redouane Lakdim, uzbrojony w pistolet zatrzymał samochód na obrzeżach Carcassonne, na południu Francji. Postrzelił obu użytkowników auta, zabijając pasażera i poważnie raniąc kierowcę, po czym ukradł samochód i odjechał. Prawdopodobnie czekał przed wojskowymi koszarami na żołnierzy i zaatakował czterech policjantów, którzy pobiegli z powrotem do koszar i zaatakował ich, próbując ich przejechać i strzelać do nich. Jeden z oficerów został zastrzelony. Lakdim następnie odjechał, przejeżdżając 5 kilometrów do Trèbes. Później Lakdim wszedł do supermarketu uzbrojony w pistolet oraz nóż. W środku było około 50 osób. Krzyknął „Allahu Akbar" i przedstawił się jako żołnierz Państwa Islamskiego. Śmiertelnie postrzelił 2 osoby, a resztę wziął za zakładników, każąc wszystkim leżeć na podłodze. Niektórzy zdołali uciec z supermarketu, nieliczni schowali się w chłodni. Pojawiły się setki policjantów oraz żandarmerii, żeby pomóc ludziom się wydostać. Znaleźli Lakdima przetrzymującego kilku zakładników, łącznie z kobietą, której używał jako żywej tarczy. Lakdim zażądał uwolnienia Salaha Abdeslama, głównego podejrzanego o udział w zamachach w Paryżu z listopada 2015 r. Policja przywiozła jego matkę oraz siostry do negocjacji, lecz bezskutecznie. Porucznik Arnaud Beltrame, 44-letni oficer żandarmerii zaoferował siebie w zamian za zakładników, na co Lakdim przystał. Beltrame zostawił na stole telefon z aktywnym połączeniem z policją, więc policja mogła wszystko słyszeć. Po trzech godzinach Lakdim postrzelił porucznika, wystrzał było słychać w telefonie policji. Członkowie GiGN rozpoczęli szturm na supermarket i zaczęli wymianę ognia z podejrzanym, zabijając go w przeciągu 2 minut od rozpoczęcia szturmu. Dwóch policjantów zostało rannych. Chwilę później policyjne psy

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

zaczęły infiltrację budynku. Na miejsce przybyło pogotowie oraz helikopter. Porucznik zmarł w szpitalu z powodu obrażeń. W wyniku zamachu zginęło 5 osób, w tym sprawca.

Atak terrorystyczny przeprowadzony w 2016 roku w miejscowości Saint-Étienne-du-Rouvray, na przedmieściach Rouen w północnej Francji. Dwóch mężczyzn zabarykadowało się w kościele podczas Mszy Świętej, w którym znajdował się ksiądz, 3 zakonnice i małżeństwo wiernych. Jednej z zakonnic udało się uciec i powiadomić Policję. Akcja Policji trwała 40 minut. Jej rezultatem było uwolnienie pozostałych zakonnic i wiernych. W zamachu zginął emerytowany proboszcz parafii. Sprawcy zostali zastrzeleni. Do ataku przyznało się Państwo Islamskie. W wyniku zamachu zginęły 3 osoby, a 4 osoby zostały ranne.

Zamach terrorystyczny do którego doszło w 2018 r. w Strasburgu we Francji, podczas jarmarku bożonarodzeniowego. Chérif Chekatt zaczął Strzelać do ludzi krzycząc „Allahu Akbar". W wyniku zamachu zginęło 5 osób, a 10 odniosło obrażenia. Według relacji reporterów BFMTV napastnik w trakcie wymiany ognia z żołnierzami został ranny, lecz uciekł taksówką.

Atak terrorystyczny na terenie zakładów Air Products, który miał miejsce w 2015 r. w Saint-Quentin-Fallavier. W wyniku ataku śmierć poniosła 1 osoba poprzez odcięcie głowy, a 2 zostały ranne w wyniku wybuchu cylindrów z gazem spowodowanego przez zamachowca.

W związku z zamachami terrorystycznymi przywódcy, którzy obradowali na szczycie G-20, w dniu 16 listopada 2015 r. przyjęli oświadczenie w sprawie walki z terroryzmem, w którym stwierdzili, że należy podjąć działania zmierzające do odcięcia źródła finansowania terroryzmu, przeciwdziałania czynnikom stymulującym terroryzm, w tym radykalizacji postaw i werbunkowi terrorystów, a także stawić czoła zagrożeniu związanemu z rosnącą liczbą zagranicznych bojowników terrorystycznych.

Terroryzm wkroczył w nową fazę. Tak zwane Państwo Islamskie kontroluje znaczne terytoria Syrii i Jordanu, na których utworzyło samozwańczy kalifat. To ugrupowanie przyznało się do dokonania serii ataków w Paryżu 13 listopada 2015 r. Dość powszechnie sądzono, że po zamachach w Londynie w 2005 r. wojna z terroryzmem zbliża się do końca. Z różnych dokumentów wynika, że zamachy w Paryżu to przejście do VI etapu wojny z Europą, a w 2020 r. ma nastąpić pełne zwycięstwo.

W Nigerii wciąż aktywna jest organizacja Boko Haram (Zachodnia Cywilizacja jest Złem). W dniu 24 marca 2020 r. ekstremiści zaatakowali konwój wojsk nigeryjskich w pobliżu miejscowości Goneri w stanie Borno, zabijając ponad 70 żołnierzy.

W Polsce w sierpniu 2021 r. podpalenie punktu szczepień i budynku sanepidu w Zamościu władze uznały za akt terrorystyczny skierowany przeciwko państwu.

6. Terroryzm w okresie pandemii COVID-19

Reroyka ekstremistów i organizacji terrorystycznych wobec środowisk obcych im etnicznie, kulturowo i religijnie uległa zaostrzeniu w czasie pandemii COVID-19, którą ekstremiści muzułmańscy uważają za karę boską wymierzoną Chinom, Stanom Zjednoczonym, żydom, szyitom i chrześcijanom (krzyżowcom). Hinduscy nacjonaliści obwiniają muzułmanów, natomiast dziennikarze z krajów arabskich oskarżają Amerykanów o użycie wirusa jako broni biologicznej, żeby sparaliżować chińską gospodarkę i doprowadzić do utrzymania amerykańskiej hegemonii na rynkach światowych.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Tak zwane Państwo Islamskie oczekuje, że pandemia podzieli jego wrogów i osłabi chęć i zdolność Zachodu do prowadzenia walki z dżihadystami.

Uwaga świata koncentruje się obecnie na walce z pandemią, a inne zagrożenia zeszły na drugi plan, z czego dżihadyści doskonale zdają sobie sprawę i próbują to wykorzystać do własnych celów przez wojowniczą retorykę lub ataki terrorystyczne.

W marcu 2020 Federalne Biuro Śledcze skierowało ostrzeżenie do różnych rodzajów policji przed możliwością wykorzystania koronawirusa przez organizacje neonazistowskie do ataków wymierzonych w stróżów prawa i żydów.

Potencjalni bioterroryści mieli wchodzić w fizyczny kontakt z określonymi osobami lub rozpylać płyny ustrojowe, zebrane wcześniej w butelkach z rozpylaczem, w pomieszczeniach, na ścianach wind bądź na klamkach drzwi. Jako najlepsze miejsca bioataków wskazali oni centra handlowe, biura polityków oraz partii politycznych, centra biznesowe, miejsca modlitw, biura FBI, a także całe dzielnice miast zamieszkałe przez Afroamerykanów[27].

Wirus, którego nazwano „grypą z Wuhan", jest wykorzystywany zarówno przez skrajnie prawicowych ekstremistów USA, i to niezależnie od ich przynależności, jak i dżihadystów. Radykałowie posługują się pandemią w celu szerzenia dezinformacji, wzniecania lęku i siania nienawiści pomiędzy mieszkańcami Stanów Zjednoczonych, co prowadzi do aktów przemocy.

Terroryści wysyłają różne fake newsy do wielu różnych państw o niszczeniu ich obywateli za pomocą COVID-19. Np. W dniu 31 marca 2020 r. Al-Kaida opublikowała w cyberprzestrzeni 6-stronicową odezwę w języku arabskim i angielskim pt.: *Droga naprzód: porady na temat pandemii koronawirusa (The Way Forward: A Word of Advice on the Coronavirus Pandemic)*[28], w której oskarżyła zachodnie rządy o ignorowanie zdrowia swoich obywateli.

[27] J. Raubo, *Neonaziści chcą wykorzystać koronawirusa?*, https://www.infosecurity24.pl/neonazisci-chca-wykorzystac-koronawirusa (dostęp 4.03.2022 r.).

[28] https://twitter.com/thomasjoscelyn/status/1245311851325423616/photo/1 (dostęp 4.03.2022 r.).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział VIII

NARKOTERRORYZM

1. Ogólne uwagi o narkoterroryzmie

Działania terrorystyczne wymagają wielkich nakładów finansowych, a ważnym źródłem finansów grup i organizacji terrorystycznych są przemyt i handel bronią i narkotykami. Wiele ruchów i organizacji terrorystycznych, głównie w Azji i Ameryce Południowej, opanowało regiony produkcji narkotyków. Cel tych strategii jest prosty: lukratywne zyski z handlu narkotykami[1].

Handel ten zapewnia środki na utrzymanie ruchów ekstremistycznych i terrorystycznych, w tym zakup broni. Nic dziwnego, że w tych organizacjach wielu terrorystów stało się ekspertami w handlu narkotykami, działającymi na globalnym ukrytym rynku. Rynek ten zasilają sami amerykańscy konsumenci narkotyków sumą około 64 mld dolarów rocznie[2].

Z obserwacji wynika, że w rzeczywistości nie ma wielkiej rewolucyjnej konspiracji w zakresie handlu narkotykami, ale raczej płynna i zawiła sieć łącząca motywowane zyskiem tradycyjne przestępcze organizacje z ideologicznie motywowanymi kryminalno-politycznymi organizacjami. Koncepcja narkoterroryzmu opisuje go jako „wykorzystanie handlu narkotykami w realizacji celów określonych rządów i organizacji terrorystycznych[3]. Narkoterroryzm jest nadal ważną koncepcją w świecie po ustaniu zimnej wojny[4].

Oficjalnie amerykańska DEA (Drug Enforcement Administration) definiuje grupy narkoterrorystyczne jako grupy zorganizowanej przestępczości zaangażowane w działania handlu narkotykami w celu wspierania, finansowania przemyślanych z góry, politycznie motywowanych aktów przemocy, dokonywanych wobec celów nieuczestniczących w walce – z zamiarem wywierania wpływu na rządy bądź określone ugrupowania[5].

---

[1] S.E. Brown, F.A. Esbensen, G. Geist, Criminology, s. 464.

[2] U.S. Drug Enforcement Administration, Drugs and Terrorism: A New Perspective, Drug lntlligence Brief Washington, DC, U.S. Department of Justice September 2002. Data derived from estimates by the Office of National Drug Control Policy.

[3] R. Ehrenfeld, *Narco-Terrorism*, New York 1990, s. XIII.

[4] W. Laqueur, *The New Terrorism: Funaticism wid the Arrns of Mass Destruction*, New York 1999, s. 211.

[5] U.S. Drug Enforcement Administration…

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

DEA odróżnia narkoterroryzm od przemocy związanej z narkotykami, wskazując, że ta ostatnia jest finansowo motywowaną przemocą stosowaną wobec tych, którzy mieszają się do lub przecinają szlaki przemytu i handlu narkotykami. Przemoc związana z narkotykami występuje codziennie w większych ośrodkach miejskich w całym świecie, podczas gdy narkoterroryzm jest mniej widoczny i nie tak dominujący. Wśród organizacji kryminalno-politycznych logika narkoterroryzmu jest nieskomplikowana i wobec częstych trudności w otrzymaniu bezpośredniego państwowego wsparcia miejscowi terroryści i grupy rewolucyjne uciekają się do handlu narkotykami i bronią do zdobycia pieniędzy w celu realizacji swych działań. W tradycyjnych organizacjach kryminalnych handlarze narkotyków są szczególnie podatni na angażowanie się w przestępczy, dysydencki terroryzm, ponieważ ich produkt musi dojrzeć, być udoskonalony, opakowany i przetransportowany z regionów wytwarzania w obręb granic niezależnych państw. Stąd przestępcy ponadgraniczni, a handlarze narkotyków w szczególności, muszą stworzyć polityczne środowiska sprzyjające ich nielegalnym organizacjom.

Przykład długiej kampanii narkoterrorystycznej ilustruje jej logikę. Taka kampania miała miejsce w Kolumbii w latach 80. i na początku lat 90. Kartel narkotykowy z bazą w Medellin, kierowany przez Pablo Escobara, był w tym okresie osławiony przez walkę z policją, prokuraturą, dziennikarzami i sędziami, którzy próbowali interweniować w uprawy koki i handel kokainą. Rywalizujący kartel z Cali również pozostawał w konfliktach z policją i władzami, ale działał, posługując się korupcją i łapownictwem wobec przedstawicieli rządu. Oba kartele były skutecznie zwalczane przez policję kolumbijską wspieraną przez USA, ale jednocześnie nabierały znaczenia nowe, mniejsze gangi narkotykowe, wykorzystując wewnętrzne walki gigantów.

2. Ameryka Południowa

Handlarze narkotyków w Kolumbii są od dawna dobrze zorganizowani w swego rodzaju przedsiębiorstwa zwane kartelami. Kartele Medellin i Cali zdominowały światowy handel kokainą w latach 80. i 90. Prowadzą one kampanię tzw. dysydenckiego terroryzmu przeciw wszystkim, którzy znajdują się w opozycji wobec nich, a więc głównie przeciw agencjom rządowym.

Tylko w latach 80. terroryści z karteli zabili:
- 3000 żołnierzy i policjantów,
- ponad 1000 urzędników państwowych,
- 170 pracowników sądownictwa i 50 sędziów niższych instancji,
- 12 sędziów Sądu Najwyższego,
- trzech kandydatów na prezydenta,
- jednego prokuratora generalnego,
- dziesiątki dziennikarzy,
- jednego szefa redakcji[6].

Kartele te były i są biegłe w zakresie pozyskiwania przychylności urzędników przez przekupstwo, wymuszanie bądź zastraszanie. W walce z kartelami interesujący zwrot stanowiło utworzenie rządowej paramilitarnej jednostki People Persecuted, tj. ludzie ścigani przez Pablo Escabara (skrótowo „Pepes"), która zabiła około 50 członków kar-

[6] R. Ehrenfeld, *Narco-Terrorism*, s. 86–87.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

telu. Był to oddział zabójców (*death squad*) częściowo złożony z byłych członków kartelu, którzy twierdzili, że działają z pobudek patriotyzmu i jako mściciele.

Nowy model handlarzy narkotyków (*narcotraficante*) zastąpił stare kartele i tworzyły go mniejsze gangi zarówno w Kolumbii, jak i Meksyku. Te małe gangi nie angażowały się w narkoterroryzm w takiej skali jak kartele Medellin i Cali, ale z nie mniejszym skutkiem przesyłały tony kokainy, marihuany i innych narkotyków do USA i Europy[7].

W Kolumbii Reyolutionary Armed Forces of Colombia – FARC I National Liberation Army – ELN nadal stosowały terroryzm i taktykę partyzancką. Handel narkotykami zapewniał im w dużym stopniu samowystarczalność i niezależność.

Od swego powstania FARC pozwalała handlarzom narkotyków (kokaina) działać bez przeszkód za płacenie podatków na rzecz jej ruchu[8]. Na początku lat 90. rebelianci z FARC usunęli innych pośredników i zaczęli sami odbierać od farmerów produkty koki i konopi indyjskich i odsprzedawać kartelom. Kontrolowali oni produkcję również w „strefach wyzwolonych" (*liberated zones*), obiecując rolnikom ochronę od eksploatacji przez gangi narkotykowe. W strefach tych FARC ustanowiła własne prawo i porządek. W miarę wzrostu dochodów z handlu narkotykami rosły wpływy FARC. Niektóre jednostki FARC[9] promowały uprawy koki, zakładanie laboratoriów jej przetwarzania, handel i wymianę barterową na broń. Inne jednostki FARC były aktywne w produkującej kokę prowincji Narino na południu, gdzie szczególnie powszechne były zasadzki na oddziały rządowe FARC. Zyski z handlu kokainą oceniano na setki milionów dolarów[10]. Istnieją dowody, że rebelianci FARC nawiązali ścisłe stosunki z rosyjską mafią, zajmującą pozycje kolumbijskich karteli jako klienci, gdy wielkie kartele upadły, a powstały liczne, mniejsze gangi. Mafia rosyjska dostarczała też FARC uzbrojenia, głównie drogą lotniczą, w zamian za narkotyki na rosyjski czarny rynek[11]. FARC utrzymywała też kontakty z meksykańskim kartelem Tijuana.

Kolumbijscy właściciele ziemscy i przedstawiciele rządu zorganizowali regionalne, prawicowe jednostki paramilitarne do walki z rebeliantami FARC i BLN. Były to United Self-Defense Forces of Colombia (AUC), czyli siły samoobrony. Agencje praw człowieka zarzucały AUC w wielu konfliktach, w wyniku których były ofiary śmiertelne, masakry cywili i terroryzm polityczny[12]. Organizacja ta rozpadła się na pięć frakcji w 2002 r. Okazało się wówczas, że także partycypowała w handlu kokainą. Według raportów niemożliwe było rozróżnienie między grupami samoobrony i organizacjami handlu narkotykami[13]. Oceniano, że 80% środków finansowych czerpała AUC właśnie z handlu narkotykami. Nic dziwnego, że w 2005 r. liderzy tej samoobrony (AUC) zostali aresztowani, co nie przeszkodziło w kontynuowaniu handlu narkotykami. W maju 2008 r. Kolumbia wydała 14 liderów sił paramilitarnych Stanom Zjednoczonym w celu ich osądzenia za handel narkotykami[14].

---

[7] R. Ehrenfeld, *Narco-Terrorism*, s. 86–87.

[8] F. Cilluffo, *The Challenge We Face as the Battle Lines Blur, Statement before the U.S. House Committee on the Judiciary*, Subcommittee on Crime, 13 grudnia 2000 r.

[9] F. Cilluffo, *The Challenge…*

[10] R. Van Dongen, *Rebefs kill 14 troops in rajd on Colombian Military Facility*, „Los Angeles Times", 2 lutego 2005 r.

[11] J. Walters, *Press Briefing by Director of the Office of National Drug Control Policy*, 12 lutego 2002 r.

[12] F. Cilluffo, *The Challenge…*

[13] Więcej zob. Humcin Rigts Watch, http://hrw.org/.

[14] S. Wilson, *Colombian figters drug trade is detailed*, „Washington Post" 26 czerwca 2003 r.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

W Peru w aktach terroryzmu zaangażowany był Świetlisty Szlak (*Sendero Luminoso*), działający pod kuratelą Abimaela Guzmana, deklarującego się jako „czwarty miecz marksizmu". Ideologia tego ruchu miała elementy rasowe i mistyczne: walczył on o mówiących językiem Quechua Indian oraz metysów (*metizos*). Było to swego rodzaju powstanie, które stopniowo wygasało po aresztowaniu Guzmana w 1992 r., chociaż najbardziej zatwardziali bojownicy działali dłużej. W połowie lat 90. Świetlisty Szlak działał agresywnie i rywalizował o udział w handlu narkotykami. W latach 80. dolina Upper Huallaga w Peru była największym producentem liści koki na świecie, a jednocześnie głównym eksporterem pasty kokainowej używanej do produkcji czystej kokainy. Kolumbijscy handlarze narkotyków kupowali liście i pastę kokainową w celu wytworzenia czystej kokainy. Członkowie Świetlistego Szlaku wyruszyli do tej doliny w 1983 r. pod pretekstem uwolnienia i ochrony chłopów od eksploatacji przez agentów karteli kolumbijskich i rząd Peru[15].

W tym czasie Świetlisty Szlak uzyskiwał z handlu koką minimum 10 mln dolarów rocznie. W latach 1987–1992 zdobywał je tytułem „podatków" od 80 tys. rolników uprawiających kokę oraz z opłat za loty kolumbijskich handlarzy po pastę[16]. W końcu, u szczytu powodzenia, Świetlisty Szlak przejął kontrolę nad całą doliną, przepędzając urzędników i policję, i stworzył własny moralistyczny model prawa i porządku, który m.in. obejmował likwidację prostytucji i zabójstwa homoseksualistów. Przed aresztowaniem Guzmana Świetlisty Szlak stał się ruchem terrorystycznym, samowystarczalnym dzięki dochodom z handlu koką. Kiedy w połowie lat 90. grzyb spustoszył zbiory koki w dolinie Upper Huallaga, Świetlisty Szlak utracił źródło dochodów[17].

3. Azja

Azjatycka produkcja narkotyków koncentruje się w dwóch regionach: południowo-zachodniej Azji, określanym jako Złoty Półksiężyc (*Golden Crescent*), oraz południowo-wschodniej, znanej jako Złoty Trójkąt (*Golden Triangle*). Dysydenccy terroryści i ekstremiści w obu regionach ciągną zyski z handlu narkotykami.

Złoty Trójkąt, znany z produkcji maku opiumowego i przetworzonych produktów, takich jak czyste opium i heroina, obejmuje: Myanmar (Birma), Laos i Tajlandię, Złoty Półksiężyc zaś: Iran, Afganistan i Pakistan. Poprzez centralną Azję grupy zorganizowanej przestępczości i ekstremiści islamscy przerzucają produkty przemysłu narkotykowego na rynki Rosji i Europy.

Afganistan. Jest to historycznie ważny producent opium i heroiny oraz główny dostawca nielegalnych opiatów i haszyszu w świecie. Współcześnie prowadzący wojny rewolucjoniści i dżihadyści w olbrzymiej skali korzystają z handlu narkotykami.

W czasie rządów Talibanu (wrzesień 1996–styczeń 2002) uprawy opium w Afganistanie były w największym rozkwicie. Chociaż produkcja ta załamała się w 2000 r., ruch talibów czerpał około 80% dochodów z handlu opium i heroiną. Istnieją raporty na temat bliskich kontaktów Usamy Ibn Ladina, gdy był w Afganistanie i Pakistanie, z producentami opium. Talibańska interpretacja islamu pozwala na uprawy maku opiumowego, ale

[15] S. Romero, *Colombia extradites l4paramilitaryleaders*, New York Times, 14 maja 2008 r.

[16] R. Ehrenfeld, *Narco-Terrorism*, s. 125

[17] P. Scot, *The Terrorism of Peru's Shining Path* [w:] M. Crenshaw (red.), *Terrorism in Context*, Pensylyania State Un Press, 1995, powoływana [w:] D.J. Whittaker (red.), *The terrorism Reader*, New York 2001, s. 160.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

zabrania używania opium i heroiny i surowo za nie karze. Właśnie przyczyny religijne sprawiły wspomniane załamanie upraw w 2000 r. i doprowadziły do radykalnego osłabienia handlu tymi narkotykami. Po inwazji amerykańskiej bojownicy islamscy powrócili do upraw i produkcji opium. Tylko w ciągu roku (2003–2004) uprawy maku opiumowego wzrosły ze 150 tys. do około 510 tys. akrów[18]. W 2005 r. Afganistan zanotował rekordowe zbiory maku, mimo że prezydent Hamid Karzai oficjalnie jest przeciwny tej produkcji[19]. Ponadto eksperci oceniają, iż blisko 90% światowej heroiny jest wytwarzanej z afgańskiego maku. Zmagazynowanie wielkiej ilości opium pozwala na kontynuację zaopatrywania laboratoriów przez wiele lat.

Sri Lanka. Tamilskie Tygrysy (Liberation Tigers of Tamil Eelam) utrzymują swój ruch, częściowo stając się pośrednikami w nielegalnym handlu bronią i narkotykami. Istnieją dowody, że Tamilskie Tygrysy otrzymują broń i narkotyki na zasadzie konsygnacji od tradycyjnych, kryminalnych organizacji w Myanmar i Indiach[20]. Z zysków ze sprzedaży narkotyków zakupują broń i wzmacniają swoje arsenały. Proceder ten podobny jest do stosowanego przez albańskich gangsterów i dysydentów na tzw. szlaku bałkańskim.

Myanmar (Birma). Do połowy lat 90. Kht San, komendant Zjednoczonej Armii (Shan United Army), kontrolował dużą część produkcji heroiny, pochodzącej ze Złotego Trójkąta. Armia ta wznieciła powstanie przeciwko rządowi w celu utworzenia regionalnej autonomii, zapewniającej zyski z handlu heroiną. W najlepszym okresie Złoty Trójkąt produkował 75% światowej heroiny, głównie na terenach operacyjnych Zjednoczonej Armii. Po odejściu Khun Sa z armii w 1996 r.[21] powstała próżnia w handlu i zmniejszył się napływ heroiny z tego regionu kraju. Kontrolowany przez talibów Afganistan nadrabiał ten spadek na rynku światowym. Z kolei zmniejszenie upraw opium po 2000 r. w Afganistanie skutkowało wzrostem produkcji heroiny w Złotym Trójkącie. Grupy takie jak United Wa State Army, kierowana przez komunistyczną partię Birmy, zajęły tereny Shan United Army na północy kraju i przejęły produkcję i handel heroiną.

Filipiny. Abu Sayyaf – południowo-filipińska islamska organizacja terrorystyczna – poza kidnappingiem i wymuszeniami zajmowała się handlem narkotykami jako źródłem dochodów dla prowadzenia dżihadu (świętej wojny). Raporty donoszą też, że organizacja ta opanowała na południu Filipin pola upraw konopi indyjskich i czerpie zyski z handlu marihuaną, zapewniając sobie środki do walki z rządem[22].

4. Europa

W Europie najstarsze historycznie podziemie przestępcze stanowią mafie włoskie. Mają też miejsce częściej lub rzadziej zamachy terrorystyczne w niektórych państwach, głównie we Włoszech i w Rosji.

Mafia włoska lub sycylijska. Działania zorganizowanej przestępczości we Włoszech określane są jako akcje mafii włoskiej bądź sycylijskiej. Pierwsze grupy mafijne powstawały tu jako tajne związki bojowników sycylijskich przeciw okupacji hiszpańskiej i francuskiej. Kierowały się one takimi zasadami, jak:

---

[18] W. Laqueur, *The New Terrorism*…, s. 187.

[19] S. Efron, *An Afgan quandary for the U.S.*, Los Angeles Times, 2 stycznia 2005 r.

[20] P. Watson, *Karzai Takes Oath, Vows to Tackle Drug Trafficking*, Los Angeles Times, 7 grudnia 2004 r.

[21] Khun Sa zmarł w wieku 73 lat w listopadzie 2007 r.

[22] F. Cilluffo, *The Challenge*…

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

1) tajność i kodeks milczenia (omerta),
2) opozycja do i niewspółdziałanie z agencjami bezpieczeństwa i policji oraz urzędami,
3) kodeks honorowy,
4) absolutne posłuszeństwo i lojalność wobec szefów grup mafijnych.

Zasady te zostały przyjęte przez organizacje w południowych Włoszech. W Neapolu zaczęła działać organizacja pod nazwą Camorra, w Kalabrii Ndrangheta, na Sycylii zaś – Cosa Nostra. Z raportów wynika, że jedno na pięć przedsiębiorstw włoskich jest penetrowane przez te organizacje przestępczości zorganizowanej. Mafia sycylijska, Camorra i Ndrangheta stosują korupcję, przemoc i wymuszenia, by chronić swoją przestępczą działalność przed interwencją władz, a także przed krytyką publiczną. Zabójstwa, podkładanie bomb i inne akty terroru są popełniane wobec polityków, dziennikarzy i policjantów.

Oto niektóre przykłady mafijnych aktów przemocy:
- w 1971 r. mafia sycylijska zabiła szefa prokuratury w Palermo (Sycylia),
- w 1983 r. Camorra dokonała zabójstwa na dziennikarzu, który napisał krytyczny artykuł o zorganizowanej przestępczości,
- w lipcu 1992 r. mafia sycylijska zamordowała w zamachu bombowym sędziego i pięciu jego ochraniarzy,
- w tymże 1992 r. mafia sycylijska zamordowała prokuratora prowadzącego sprawy antymafijne, w 1993 r. bomby podłożone we Florencji, Mediolanie i Rzymie zabiły 10 osób i zraniły 32,
- w lipcu 2000 r. Ndrangheta zabiła w Kalabrii urzędnika państwowego.

Styl tych zamachów jest typowy dla włoskiej mafii: są one „chirurgicznie" wymierzane przeciw wybranym osobom, które są zastraszane bądź zabijane. W latach 1971–1991 mafia zabiła około 40 sędziów, policjantów, polityków i innych osób. Na samej Sycylii mafia zabija średnio 100 osób rocznie[23].

W Kalabrii Ngrangheta przeniosła swoje działania na handel narkotykami i bronią, osiągając miliardowe (w dolarach) zyski każdego roku[24].

Mafia rosyjska. Po upadku ZSRR mafia rosyjska rozrosła się w potężną sieć organizacji kryminalnych, stanowiąc największe środowisko przestępczości zorganizowanej w świecie[25].

Mafia rosyjska nie jest jedną centralną organizacją, lecz luźno powiązaną siecią gangów, liczących od 50 do 1000 członków[26]. Niektóre gangi są olbrzymie, np. gang Sołnczewskaja (nazwa od dzielnicy Moskwy) ma około 5000 członków[27]. Według danych z 1998 r. mafia ta kontroluje 40% prywatnego biznesu, 60% firm państwowych i 80% banków[28]. W rosyjskim przestępczym podziemiu nieproporcjonalnie duży udział mają Gruzini i Czeczeńcy.

Ważna jest znajomość rodzajów przemocy stosowanych przez mafię rosyjską i charakteru jej organizacji kryminalnych[29]. Skala i rodzaje tej przemocy często mają charakter

---

[23] G. Dc Giovanni, *The Threat of International Organized Crime and Terrorism*, Statement before the U.S. House Committe on International Relations, 1 października 1997 r.

[24] T. Wilkinson, M. De Crisofaro, *Killigns cast light on Italian mob*, Los Angeles Times, 24 sierpnia 2007 r.

[25] T. Wilkinson, M. De Crisofaro, *Killigns…*; a także wypowiedź Louisa Freeha, dyrektora Federal Bureau of Investigation.

[26] BBC News, 21 listopada 1998 r.

[27] BBC News, *So who arc the Russian mafia?*, 1 kwietnia 1998 r.

[28] BBC News, 21 listopada 1998 r.

[29] K. Laskowska, *Rosyjskojęzyczna przestępczość zorganizowana*, Białystok 2006.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

aktów terrorystycznych. Gangi regularnie zabijają prywatnych przedsiębiorców, dziennikarzy, policjantów i innych. Około 600 morderstw rocznie stanowią zabójstwa na zlecenie (albo zakontraktowane). W latach 1993–1996 mafia zabiła 95 bankierów[30]. Gangi mafii rosyjskiej zajmują się handlem narkotykami, przemytem broni, wymuszeniami haraczy, morderstwami, racketeeringiem itp. Znane są przypadki zaopatrywania w broń przez mafię rosyjską organizacji terrorystycznych w państwach rozwijających się. Transfery broni odbywają się przy współdziałaniu z oficerami byłych tajnych służb (KGB).

Powiązania z oficerami byłego KGB każą obawiać się, że mafia może zaopatrywać przez czarny rynek terrorystów również w broń masowej destrukcji.

Dysydenci irlandzcy. Istnieją przypuszczenia, że ruch dysydencki w Północnej Irlandii jest zaangażowany w handel narkotykami. Zarówno katolickie, jak i protestanckie grupy bojowe zdobywają w ten sposób środki na realizację swych celów. Policja brytyjska i północno-irlandzka włączała w ten handel ekstremistów z obu stron. Mimo publicznego zaprzeczania temu handlowi istnieją dowody na to, że IRA, a zwłaszcza jej radykalne skrzydło Real IRA, ma powiązania z przemysłem i handlem narkotykami na Bliskim Wschodzie. Poza IRA również protestanckie organizacje paramilitarne zdobywają pieniądze z handlu narkotykami na finansowanie swych działań[31].

Policja (Royal Ulster Constabulary) stwierdza, że coraz więcej osób jest angażowanych w handel narkotykami – potwierdzają to konfiskaty znacznych ilości marihuany i tabletek ecstasy.

Szlak bałkański. Po upadku komunizmu w Jugosławii i Albanii dramatycznie wzrósł nacjonalizm wśród etnicznych Albańczyków, zwłaszcza w okręgu Kosowo i w Macedonii. Po uniezależnieniu się Macedonii od Jugosławii pozostała ona pod silnym naciskiem sił rebelianckich Albanii określających się jako National Liberation Army (NŁA). Oderwanie zaś Kosowa od Jugosławii umożliwiały siły NATO, które wsparły nacjonalistyczne ugrupowania albańskie pod nazwą Kosovo Liberation Army (KLA). W dążeniu do ekspansji zarówno NLA, jak i KLA stosowały terroryzm. Albańscy separatyści z Kosowa i z Macedonii zdobywali broń z handlu narkotykami poprzez tzw. szlak bałkański. Arsenały albańskich separatystów do walk w Kosowie i Macedonii zostały wypełnione bronią za pieniądze pochodzące głównie ze sprzedaży heroiny. Szlak bałkański przemytu i handlu narkotykami łączy konsumującą narkotyki Europę z ich producentami w Afganistanie i Pakistanie (Złoty Półksiężyc). Około 80% heroiny dostawało się do Europy przez byłą Jugosławię.

Przed rozpadem Jugosławii heroina do Europy Zachodniej była transportowa na drogą morską z Turcji przez Serbię, Chorwację i Słowenię[32]. Później szlak bałkański przesunął się i przemyt szedł przez Bułgarię, Węgry, Słowację i Czechy. Nacjonalizm albański przywrócił do funkcjonowania stary szlak. Eksperci policyjni z Europy są zgodni co do tego, że albańskie organizacje kryminalne stały się głównymi handlarzami heroiny w Europie w latach 90. Według ich ocen albańskie gangi narkotykowe kontrolują 70% handlu heroiną w Niemczech i Szwajcarii[33]. Albańscy nacjonaliści i zagraniczni handlarze narkotyków są zaangażowani w wymianę narkotyków na broń. Na przykład gangi gruzińskie i czeczeńskie są dobrze znane z dostarczania broni i narkotyków handlarzom albańskim,

[30] F. CilIuffo, *The Challenge…*

[31] F. CilIuffo, *The Challenge…*

[32] Y. Chazari, *Albanian mafias new drug routes around Yugoslavia*, „Christian Science Monitor", 20 października 1994 r.

[33] M. Milivojevic, *The Balkan Medellin*, „Jane's Intelligence Review", 1 lutego 1995 r., s. 68.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

którzy sprzedają heroinę w Europie, by mieć pieniądze na zakup broni, i cykl ten się powtarza[34].

W procederze tym uczestniczą też częściowo włoskie gangi narkotykowe. Związki albańskich nacjonalistów z ich gangami ilustrują także kontakty między nielegalnymi albańskimi grupami i albańską nacjonalistyczną partią (Party of Democratic Prosperity) w Macedonii. Przywódcy tej partii zostali aresztowani i skazani za przestępstwa wskazujące na ich bezpośrednie zaangażowanie w przemyt broni do Macedonii, kupowanej nielegalnie w Serbii, Albanii, Europie Zachodniej i Bułgarii[35].

Terroryzm kryminalny generalnie motywowany jest zyskiem. Tradycyjne organizacje przestępcze nie miały wielkich powodów do zdobywania zysków w nielegalny sposób, raczej korzystały z nagromadzonych bogactw. Nowe kryminalno-polityczne organizacje terrorystyczne mają silne motywacje polityczne, które kierują ich postępowaniem[36]. Używają one zysków pochodzących z nielegalnych organizacji do finansowania walk o swoje sprawy. Celem tradycyjnych organizacji kryminalnych było po prostu generowanie dochodów i pozostanie samotnym w tych staraniach: ich terrorystyczne działania były raczej reaktywne. Obecnie cele organizacji polityczno-kryminalnych to rewolucyjne zwycięstwo i przebudowa społeczeństwa.

[34] B. James, *In Balkans, arms for drugs*, „International Herald Tribune", Paris, 6 czerwca 1994 r.

[35] M. Milivojevic, *The Balkan*..., s. 68.

[36] G. Martin, *Understanding Terrorism. Challenges, Perpectives and Issues*, Los Angeles, London, Washington, DC, 2009, s. 317–329.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział IX

PIRACTWO I TERRORYZM MORSKI

1. Geografia piractwa

Obiekty światowej gospodarki morskiej i komunikacji morskiej to jeden z podstawowych elementów gospodarki globalnej. Morza i oceany od wieków stanowią podstawę handlu międzynarodowego. Rozwój floty handlowej pociągnął za sobą jednak wzrost zagrożeń związanych zarówno z zagadnieniami czysto technicznymi i logistycznymi, jak i kwestiami bezpieczeństwa przewożonych osób i ładunku oraz ochrony środowiska. Dzisiaj drogą morską realizuje się 98% międzykontynentalnej wymiany handlowej i 50% popytu na ropę naftową Europy Zachodniej. Dlatego ataki terrorystyczne na obiekty morskie gwarantują najbardziej pożądane przez terrorystów cele: straty ludzkie, straty ekonomiczne państw ofiar i gospodarki światowej, a także rozgłos siejący strach i panikę.

Dziś, wobec zaostrzenia przepisów bezpieczeństwa i większej niezawodności statków, największe zagrożenie dla żeglugi stanowią piractwo oraz terroryzm morski Z pozoru wydaje się, że są to dwa różne procedery, a ich definicje łatwo można rozgraniczyć. Piraci bowiem motywują się w swojej działalności chęcią zysku – czy to ze sprzedaży kradzionych dóbr, czy z okupu, który jest oferowany za zwrot owych dóbr. Chęć zysku motywuje również terrorystów, którzy nierzadko finansują w ten sposób swoją działalność. Piraci, nawet jeśli współpracują z terrorystami, będą się ograniczali jedynie do zdobycia funduszy na funkcjonowanie. Nie mają oni celów politycznych czy militarnych, które chcieliby osiągnąć w dalszej perspektywie. Z kolei terroryści mogą wykorzystywać piractwo do własnych celów, lecz będzie ono tylko środkiem, a nie celem samym w sobie[1].

Atrakcyjność obszarów morskich dla potencjalnych terrorystów i piratów wynika z wielu przyczyn. Przede wszystkim komunikacja morska obok transportu lotniczego i drogowego jest dziś podstawą współczesnej gospodarki. Żegluga i związany z nią przepływ ludzi i towarów morskimi i oceanicznymi szlakami handlowymi jest podstawą istnienia współczesnej cywilizacji. Trzeba pamiętać, iż żegluga handlowa jest w wyjątkowym stopniu narażona na oddziaływanie wielu sił destrukcyjnych, a akweny morskie niepodlegające jurysdykcji żadnego państwa są wręcz wymarzonym obszarem działalności dla rozmaitych organizacji terrorystycznych i przestępczych. Przemoc i inne formy

[1] K. Kubiak, *Piractwo i terroryzm morski. Nowe wyzwania dla bezpieczeństwa międzynarodowego*, Wrocław 2007.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

nielegalnej działalności na oceanach w krótkim czasie mogą się więc stać jednym z najpoważniejszych czynników zagrażających bezpieczeństwu międzynarodowemu i najtrudniejszym wyzwaniem, przed którym stanie społeczność światowa. W ciągu ostatnich kilku lat zaobserwować można wzrost liczby różnorodnych aktów terroru i przemocy oraz innych działań bezprawnych popełnianych na morzach i oceanach. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest zwiększenie liczby rozmaitych konfliktów międzynarodowych i wewnętrznych, które rozgorzały po zakończeniu zimnej wojny. Antagonizmy, sprzeczności interesów kanalizowane wcześniej w ramach rywalizacji antagonistycznych bloków polityczno-militarnych lub utrzymywane pod kontrolą przez autorytarne państwa wybuchły z nową siłą. W wielu przypadkach strony konfliktów usiłują z mniejszą lub większą skutecznością przenosić działania na morze. W ich trakcie z reguły atakowane są zarówno siły morskie oponenta, jak i żegluga handlowa oraz rozmaite instalacje, np. platformy wydobywcze ropy naftowej. Globalny niepokój nie odnosi się zatem tylko do obszarów lądowych – rozszerzanie się obszarów niestabilności ma głęboki wpływ na sytuację żeglugi handlowej[2].

Klasycznego przykładu takiego stanu rzeczy dostarczyła Indonezja. Rebelianci z położonej na zachodzie Sumatry prowincji Aceh nie ograniczali się do atakowania sił rządowych na lądzie, ale podjęli również akcje na morzu, pobierając tak zwany podatek rewolucyjny od statków zbliżających się do cieśniny Malakka. Kolejnym elementem, sprzyjającym rozwojowi piractwa i terroryzmu morskiego, jest znaczące zmniejszenie obecności państwowych sił morskich na oceanach. Wcześniej obie strony globalnej rywalizacji na morzach wzajemnie się obserwowały i kontrolowały. Zespołom radzieckim manewrującym w różnych miejscach na oceanie światowym towarzyszyły zespoły amerykańskie. Jeżeli okręty Czerwonej Floty korzystały na przykład z kotwicowiska pod Luandą w Angoli, w pobliżu znajdowały się jednostki amerykańskie. Ponadto za każdą grupą radzieckich trawlerów poławiających czy to u wybrzeży Mauretanii i Maroka, czy w pobliżu Rogu Afryki podążała – z zupełnie innych względów – fregata lub oceaniczny trałowiec[3].

Największe zagęszczenie incydentów związanych z piractwem (tab. 9.1) jest tam, gdzie prawo morskie jest słabo rozwinięte albo go w ogóle nie ma. Podatny grunt do tej działalności tworzy też brak politycznej i ekonomicznej stabilności oraz duży udział prywatnej działalności w regionie. Azja Południowo-Wschodnia, Afryka, Ameryka Południowa i Środkowa to regiony, w których działalność morskich gangów współcześnie jest największa.

Tabela 9.1. Miejsca dokonanych i usiłowanych ataków pirackich w latach 2006–2014

Miejsce		2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014
Azja Płd.-Wsch.	Indonezja	50	43	28	15	40	46	81	106	100
	Cieśnina Malakka	11	7	2	2	2	1	2	1	1
	Malezja	10	9	10	16	18	16	12	9	24
	Myanmar (Birma)			1	1		1			
	Filipiny	6	6	7	1	5	5	3	3	6
	Cieśnina Singapurska	5	3	6	9	3	11	6	9	8
	Tajlandia	1	2		2	2				2

[2] J. Padzik, *Piractwo morskie: historyczna ciągłość i zmiana*, „Bezpieczeństwo Narodowe" 2015/1(25).

[3] K. Frąckowiak, *Piractwo morskie. Studium prawnokarne i kryminologiczne*, Olsztyn 2015, s. 46 i n.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Miejsce		2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014
Daleki Wschód	Chiny	1			1	1	2	1		
	Morze Południowo-chińskie	1	3		13	31	13	2	4	1
	Wietnam	3	5	11	9	12	8	4	9	7
Subkontynent Indyjski	Bangladesz	47	15	12	18	23	10	11	12	21
	Indie	5	11	10	12	5	6	8	14	13
Ameryka Płd.	Brazylia	7	4	1	5	9	3	1	1	1
	Kolumbia	2		1	5	3	4	5	7	2
	Kostaryka				3	1	3	1		
	Republika Dominikany							1	1	
	Ekwador	1		2	2	3	6	4	3	
	Gujana	1	5			2	1		2	1
	Haiti		2	2	4	5	2	2		
	Peru	9	6	5	13	10	2	3	4	
	Wenezuela	4	1	3	5	7	4			1
Afryka	Algieria							1		
	Angola	4	1	2			1			1
	Benin				1		20	2		
	Kamerun	1		2	3	5		1		1
	Demokratyczna Republika Konga	3	4	1	2	3	4	2		1
	Wyspy Świętego Tomasza i Książęca									1
	Egipt		2			2	3	7	7	
	Gabon								2	1
	Ghana	3	1		3		2	2	1	4
	Gwinea	4	2	1	5	6	5	3	1	
	Zatoka Adeńska*	10	13	92	117	53	37	13	6	4
	Wybrzeże Kości Słoniowej	1		3	2	4	1	5	4	3
	Kenia		4	2	1		1	1	1	
	Liberia		1	1		1				1
	Mauretania	1							1	
	Maroko		1	1					1	1
	Mozambik		3	2				2	2	1
	Nigeria	12	42	40	29	19	10	27	31	18
	Morze Czerwone*				15	25	39	13	2	4
	Sierra Leone	2	2				1	1	2	1
	Somalia*	10	31	19	80	139	160	49	7	3
	Tanzania	9	11	14	5	1		2	1	1
	Kongo			1		1	3	4	3	7
	Togo	1		1	2		6	15	7	2
Reszta świata	Morze Arabskie*	2	4		1	2				
	Irak	2	2			2				
	Morze Śródziemne						1			
	Oman		3		1		1*			2
Ogółem		**239**	**263**	**293**	**410**	**445**	**439**	**297**	**264**	**245**

* Ataki piratów somalijskich.

Źródło: K. Frąckowiak, *Piractwo morskie*..., s. 41–42.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Liczba aktów piractwa na statkach wzrosła w 2020 r. o 20% w porównaniu z rokiem poprzednim, co jest spowodowane rekordowym wzrostem porwań u wybrzeży Afryki Zachodniej – przekazało Międzynarodowe Biuro Morskie (International Maritime Bureau – IMB).

Spośród 135 marynarzy porwanych na całym świecie 130 uprowadzono w Zatoce Gwinejskiej, u wybrzeży Afryki Zachodniej, co jest rekordem w tym rejonie. Zatoka Gwinejska stała się w ostatnich latach nowym epicentrum piractwa na świecie.

Zatoka Gwinejska stała się bardziej niebezpieczna niż Zatoka Adeńska u wybrzeży Somalii, która od dawna jest siedliskiem piractwa. Kraje Afryki Zachodniej, z pomocą Francji i Stanów Zjednoczonych, od kilku lat próbują ulepszyć swoje środki interwencji i współpracę w tym obszarze. Piractwo w Zatoce Gwinejskiej, u wybrzeży dwóch największych producentów ropy w Afryce, Nigerii i Angoli, zakłóca międzynarodowe szlaki żeglugowe[4].

W 2020 roku Centrum Raportowania Piractwa (PRC) Międzynarodowego Biura Morskiego (IMB) odnotowało 195 incydentów piractwa i napadów na statki handlowe z użyciem broni, na całym świecie, w porównaniu do roku 2019, w którym odnotowano 162 przypadki piractwa. Incydenty te obejmowały trzy porwania statków, 11 incydentów związanych z ostrzelaniem statków, 20 prób ataków oraz wtargnięcia na 161 statków. Wzrost liczby ataków przypisuje się aktywności piractwa i rozboju przy użyciu broni w Zatoce Gwinejskiej, a także intensyfikacji aktów rozboju w Cieśninie Singapurskiej.

Kolejnym kluczowym elementem jest struktura i przebieg najważniejszych światowych arterii żeglugowych.

2. Konwencja o prawie morza

Konwencja o prawie morza z 1982 r.[5] przewiduje możliwość zastosowania prawa wizyty i rewizji, gdy istnieją rozsądne podstawy do podejrzenia, że statek:

1) trudni się piractwem,
2) trudni się handlem narkotykami,
3) nadaje nielegalne audycje radiowe z morza pełnego,
4) nie posiada przynależności państwowej;
5) choć podnosi obcą banderę lub odmawia pokazania swej bandery, w rzeczywistości ma tę samą przynależność państwową, co okręt.

W rozumieniu Konwencji o prawie morza z 1982 r. zgodnie z art. 101 piractwem jest:

1) każdy bezprawny akt gwałtu, zatrzymania lub grabieży prywatnego statku lub samolotu skierowany:
   a) na morzu pełnym przeciwko innemu statkowi morskiemu lub powietrznemu, przeciwko osobom lub mieniu znajdującym się na pokładzie takiego statku morskiego lub powietrznego,
   b) przeciwko statkowi morskiemu lub powietrznemu, osobom lub mieniu niepodlegającym jurysdykcji żadnego państwa;

[4] https://www.portalmorski.pl/wiadomosci/bezpieczenstwo-granice/40895-zatoka-gwinejska-akwenem-najbardziej-zagrozonym-przez-piratow (dostęp: 4.03.2022 r.).

[5] Konwencja Narodów Zjednoczonych o prawie morza, sporządzona w Montego Bay w dniu 10 grudnia 1982 r. (Dz.U. z 2002 r. Nr 59, poz. 543); por. także K. Frąckowiak, *Piractwo morskie*…, s. 100 i n.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

2) wszelki akt dobrowolnego udziału w korzystaniu ze statku morskiego lub powietrznego, jeżeli jego sprawca wiedział o okolicznościach nadających takiemu statkowi charakter pirackiego statku morskiego lub powietrznego;
3) wszelki akt podżegania do popełnienia czynów określonych w punktach 1 i 2 lub wszelki akt celowego ułatwiania popełnienia takich czynów.

3. Metody działania piratów

Akty przemocy przybierające formę piractwa lub terroru wymierzone w żeglugę po raz pierwszy stały się poważnym problemem pod koniec lat 60. Wtedy też wykształciły się ich podstawowe formy w postaci:
1) zamachów bombowych przeprowadzanych w portach lub na morzu przy użyciu materiału wybuchowego dostarczanego na statek wraz z ładunkiem,
2) zamachów bombowych przeprowadzanych w portach lub na morzu przy użyciu materiału wybuchowego wnoszonego na statek przez członka (członków) organizacji terrorystycznej,
3) uprowadzenia statków handlowych w celu zatrzymania pasażerów i członków załóg w charakterze zakładników dokonywane przez osoby znajdujące się na ich pokładzie,
4) uprowadzenia statków handlowych w celu zatrzymania pasażerów i członków załóg w charakterze zakładników (oraz zdobycia ładunku) dokonywane z innych jednostek pływających[6],
5) ostrzał z brzegu statków handlowych manewrujących w rejonach przybrzeżnych lub na śródlądowych torach wodnych,
6) ostrzał statków z innych jednostek pływających, głównie szybkich łodzi motorowych,
7) działania prowadzone przy użyciu broni minowej.

Działania przy użyciu materiałów wybuchowych dostarczanych na pokład jednostki pływającej wraz z towarami przeznaczonymi do załadunku należy uznać za najprostsze do zorganizowania i przeprowadzenia. Materiał wybuchowy może być umieszczony w dowolnym ładunku (masowym, drobnicy, kontenerze).

Podstawową wadą tego sposobu działania są ograniczone możliwości określenia dokładnego miejsca eksplozji związane z prawdopodobieństwem wystąpienia rozmaitych przestojów w czasie transportu oraz trudności związane z oszacowaniem niszczącego wpływu eksplozji na jednostkę pływającą. Efekt wybuchu może być bowiem spotęgowany lub ograniczony w zależności od tego, gdzie ostatecznie zostanie ulokowany materiał wybuchowy ukryty w ładunku i w sąsiedztwie jakich innych materiałów przewożonych na statku dojdzie do jego eksplozji. Z powyższych względów celem działań prowadzonych powyższym sposobem jest stworzenie poczucia zagrożenia, psychozy strachu, a nie zniszczenie lub uszkodzenie konkretnych obiektów.

Zaletami takiego sposobu działania z punktu widzenia organizatorów są: trudność w identyfikacji sprawcy (sprawców), względna łatwość umieszczenia ładunku we frachcie, niski poziom ponoszonego przez sprawcę (sprawców) ryzyka, bardzo ograniczone możliwości zorganizowania skutecznego przeciwdziałania, możliwość prowadzenia działań bez szczegółowych informacji o pracy portów, terminach wyjść i wejść statków, przezna-

[6] Por. m.in. H. Klimek, *Bezpieczeństwo żeglugi morskiej w obliczu zagrożeń piractwem i terroryzmem*, [w:] S. Niecznikowski (red.), *Bezpieczeństwo Unii Europejskiej – wybrane aspekty*, Gdańsk 2011, s. 55.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

czeniu frachtu itp. Należy też podkreślić, że takim sposobem (idea podobna jest do często stosowanego rozsyłania eksplodujących listów) mogą się posługiwać grupy nieliczne, dysponujące stosunkowo prymitywnym, łatwym do pozyskania wyposażeniem, działające poza obszarem wybrzeża, zarówno w kraju, jak i za granicą[7].

Problem kontroli ładunków w portach morskich często postrzegany jest przez pryzmat kontroli bagażu prowadzonych na lotniskach. Akty przemocy prowadzone przy użyciu materiału wybuchowego wnoszonego na statek przez członków organizacji terrorystycznej umożliwiają przeprowadzenie ataków na wybrane cele, spotęgowanie efektu eksplozji ładunku wybuchowe go poprzez jego właściwe umieszczenie na pokładzie statku oraz – co wydaje się bardzo ważnym aspektem omawianego zagadnienia – zwiększenie skali zagrożenia wywołanego przez atak, drogą zniszczenia lub uszkodzenia jednostki przewożącej ładunek niebezpieczny. Organizacja takiej akcji wymaga pozyskania szczegółowych informacji o ruchu statków w wybranym porcie (portach), rodzaju transportowanych przez nie ładunków, systemie ochrony portu, systemie pełnienia wacht portowych na jednostce będącej obiektem ataku, danych o konstrukcji (przede wszystkim rozkładzie pomieszczeń i ciągów komunikacyjnych). Można założyć, że wymagałoby to prowadzenia długotrwałej obserwacji statku i portu, w którym zaplanowano atak, lub – co bardziej prawdopodobne – pozyskania osobowych źródeł informacji rekrutujących się z załogi, personelu zatrudnionego (pełniącego służbę) na terenie poru oraz w stoczni, która zbudowała wybrany statek. Ponadto w planowaniu ataku dużą rolę mogą odegrać informacje pozyskane z ogólnie dostępnych źródeł (publikacje prasowe, strony internetowe, materiały reklamowe przedsiębiorstw armatorskich i stoczni itp.).

W odróżnieniu od działań omówionych wyżej sprawcy takich akcji muszą posiadać określoną wiedzę z zakresu budownictwa okrętowego, pewne umiejętności pirotechniczne, a ponadto ponoszą duże ryzyko osobiste, związane z wysokim prawdopodobieństwem wykrycia osób trzecich na terenie portu, a zwłaszcza na pokładzie statku.

Szczególnymi formami działań są akcje wymierzone w porty i statki przebywające w stoczniach (w trakcie budowy lub remontu). Podobnie jak samoloty w zamachach na Word Trade Center, statki mogą być wykorzystane do ataków terrorystycznych na porty i stocznie. Potencjalne straty byłyby bardzo wysokie, gdyż wiązałyby się z częściowym zablokowaniem dostępu nie tylko do danego portu, ale również do jego zaplecza.

Jednostki pływające są również prawdopodobnymi obiektami uprowadzenia. Za najbardziej prawdopodobne uznać należy tego rodzaju akcje wymierzone w:

1) statki pasażerskie (promy pasażerskie i pasażersko-towarowe, wycieczkowce); ich atrakcyjność z punktu widzenia sprawców wynika z możliwości pojmania i efektywnego nadzorowania (ewentualnie zgładzenia) dużej liczby zakładników, groźba ich zgładzenia umożliwia wywieranie presji na państwo, ponadto statek morski (zwłaszcza wycieczkowiec) dysponuje dużą autonomicznością – zabezpieczającą sprawców przed związanymi z zaopatrywaniem z zewnątrz próbami odbicia jednostki – i wyposażony jest w środki łączności o zasięgu globalnym;
2) statki transportujące ładunki niebezpieczne (zbiornikowce, gazowce, chemikaliowce); ich atrakcyjność jako obiektów uprowadzenia wynika z możliwości przejęcia niebezpiecznego ładunku, co umożliwia wywieranie presji na państwo groźbą jego uwolnienia i wywołania w ten sposób katastrofy ekologicznej.

[7] B. Hołyst, *Terroryzm*, Warszawa 2011, s. 986–997.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Analiza dotychczasowych akcji terrorystycznych ukierunkowanych na zawładnięcie statkami pasażerskimi oraz działań terrorystycznych i pirackich wymierzonych we frachtowce i jednostki rybackie umożliwia sformułowanie tezy, że sprawcy mogą się przedostać na jednostkę pływającą:

1) w porcie, w sposób skryty, z zamiarem rozpoczęcia akcji po wyjściu jednostki w morze, wraz z pasażerami i ładunkiem; w przypadku statków pasażerskich prawdopodobne jest ich legalne (z wykupionym biletem) wejście na pokład, w przypadku innych jednostek należy się liczyć z próbami skrytego przeniknięcia i ukrycia się na pokładzie do czasu wyjścia w morze;
2) w porcie, z użyciem przemocy, z zamiarem opanowania jednostki podczas postoju i późniejszego zmuszenia załogi do jej wyprowadzenia na morze; taka akcja może mieć charakter zaplanowany – w takim przypadku należy się jej spodziewać po zaokrętowaniu/załadowaniu (lub przed wyokrętowaniem/wyładowaniem) większości pasażerów/ładunku – lub wymuszony okolicznościami (niepowodzenie akcji terrorystycznej na lądzie, ucieczka itp.);
3) podczas postoju na redzie lub kotwicowisku;
4) podczas przejścia morzem, przy czym można wyróżnić dwa sposoby:
   a) skryte przeniknięcie na pokład manewrującej jednostki i rozpoczęcie działań ukierunkowanych na jej opanowanie dopiero po przedostaniu się grupy szturmowej na pokład; sposób ten umożliwia uzyskanie pełnego zaskoczenia i uniemożliwia załodze powiadomienie o wydarzeniach zachodzących na pokładzie,
   b) wymuszenie zatrzymania statku ogniem broni maszynowej (artylerii małokalibrowej) prowadzonej z szybkiej łodzi motorowej, a następnie obsadzenie jednostki przez grupę abordażową; sposób ten nie daje gwarancji uzyskania pełnego zaskoczenia, zaatakowana jednostka ma możliwość wezwania pomocy, co w warunkach stosunkowo niewielkiego i silnie nasyconego siłami policyjno-wojskowymi akwenu, jakim jest Bałtyk, może uniemożliwić przeprowadzenie akcji.

Rozpatrując zagrożenie statków pasażerskich uprowadzeniem, należy zauważyć, że zasadniczym czynnikiem uwzględnianym przez sprawców w czasie wyboru obiektu akcji i jej planowania jest narodowość (obywatelstwo) pasażerów, których można zatrzymać w wyniku opanowania jednostki. Bandera podnoszona przez jednostkę nie ma praktycznie żadnego znaczenia. Zagrożenie promów pasażerskich obsługujących stałe trasy i przewożących w większości pasażerów z kilku (tych samych przez cały czas) krajów może mieć miejsce w przypadku wejścia przez taki kraj w konflikt (bezpośredni lub pośredni) z grupą terrorystyczną lub zaistnienia sytuacji kryzysowej w jego stosunkach z państwem drugim.

Zagrożenie jednostek wycieczkowych ma charakter zmienny i w głównej mierze zależy od liczby pasażerów określonej narodowości zaokrętowanych w danym rejsie. Zwiększa się ono wraz ze wzrostem liczby obywateli państw znajdujących się aktualnie w stanie konfliktu z organizacją terrorystyczną lub w stanie kryzysu międzynarodowego.

Statek może stać się obiektem akcji terrorystycznej prowadzonej poprzez oddziaływanie ogniowe z brzegu, podczas gdy jednostka manewruje po przybrzeżnym lub śródlądowym torze wodnym, czeka na redzie na wejście do portu lub stoi w porcie. Dotychczas w tego rodzaju działaniach (zarówno akcjach terrorystycznych, jak i działaniach prowadzonych w czasie konfliktów lokalnych) używane były moździerze, wyrzutnie pocisków

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

rakietowych (zarówno typowe, jak i konstruowane doraźnie przez sprawców) oraz granatniki przeciwpancerne i granatniki ręczne różnych typów. Obecnie nie można wykluczyć również użycia przeciwpancernych pocisków kierowanych, granatników automatycznych i karabinów wielkokalibrowych.

Konieczność pozyskania wymienionych rodzajów uzbrojenia wraz z amunicją, ich transportu w rejon akcji oraz rozmieszczenia ich na stanowiskach ogniowych poważnie ogranicza możliwość prowadzenia omawianych działań przez organizacje słabe, niedysponujące poparciem państw lub powiązanych z nimi ugrupowań terrorystycznych.

Przy użyciu moździerzy i wyrzutni niekierowanych pocisków rakietowych mogą być atakowane przede wszystkim jednostki manewrujące że stosunkowo niewielką prędkością lub nieruchome. W okresie powojennym zanotowano kilkadziesiąt przypadków oddziaływania ogniowego na statki z pokładów jednostek pływających, w szczególności szybkich, uzbrojonych łodzi motorowych. Doświadczenia wskazują, że były one używane zarówno jako platformy dla uzbrojenia, jak i jako tzw. łodzie wybuchowe (wypełniane materiałem wybuchowym i kierowane w kierunku celu, w tym również kierowane przez samobójców).

W działaniach bojowych używane były łodzie już od wyporności 1,3 tony, uzbrajane w broń maszynową, granatniki, wyrzutnie przeciwpancernych pocisków kierowanych, wyrzutnie niekierowanych pocisków rakietowych, a nawet przenośne rakietowe zestawy przeciwlotnicze, osiągające prędkość (przy niskim stanie morza) do 40 węzłów. Można przyjąć, że wyporność szybkich łodzi motorowych, które mogą zostać użyte do działań przeciwko komunikacji morskiej, nie będzie przekraczać 20–25 ton, napędzane będą one silnikami gaźnikowymi o dużej mocy nadającymi im prędkość 35–45 węzłów, ich zasięg (bez dodatkowych zbiorników paliwa) nie będzie przekraczał 400–500 mil morskich. W większości przypadków pozyskiwanie jednostek przewidzianych do działań przeciwko komunikacji będzie się odbywać poprzez ich zakup na rynku cywilnym, co dodatkowo ułatwi ich maskowanie jako jednostek turystyczno-sportowych.

Parametry taktyczno-techniczne instalowanego na szybkich łodziach motorowych uzbrojenia (przede wszystkim skuteczny zasięg przy strzelaniu z mało stabilnej platformy, jaką jest łódź) będą determinować ich taktykę. Skuteczne użycie broni maszynowej, granatników, wyrzutni niekierowanych pocisków rakietowych wymaga zbliżenia się do obiektu ataku na odległość nieprzekraczającą 300–400 metrów, przy czym zmniejszenie tej odległości podnosi celność prowadzonego ognia.

Szczególnym przypadkiem łodzi uzbrojonej są tzw. jednostki wybuchowe (wypełnione dużą ilością materiału wybuchowego, eksplodujące po doprowadzeniu w bezpośrednią bliskość celu). Dotychczas stosowane były jednostki wybuchowe naprowadzane na cel przez sternika, który opuszczał łódź po skierowaniu jej w stronę celu, oraz jednostki sterowane przez zamachowców-samobójców. Rozwój i proliferacja zaawansowanej technologii sprawiają, że obecnie możliwe są również ataki łodzi wybuchowych sterowanych zdalnie. Działania takie są szczególnie prawdopodobne z jednostki bazowej. Podobnie jak w przypadku działań łodzi uzbrojonych – atak za pomocą łodzi wybuchowych następowałby nocą, a cel byłby rozpoznany w czasie dnia.

Środkiem walki szczególnie przydatnym do prowadzenia działań terrorystycznych przeciwko żegludze morskiej jest broń minowa. Decyduje o tym:

1) stosunkowo niskie ryzyko ponoszone przez sprawców w czasie stawiania min,
2) względna łatwość pozyskania uzbrojenia minowego wynikająca z jego proliferacji,

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

3) możliwość uaktywnienia uzbrojenia po dłuższym czasie od postawienia, co dodatkowo może utrudnić identyfikację stawiacza,
4) niemożność udowodnienia powiązań między jednostką manewrującą w określonym rejonie a faktem postawienia tam min w sposób inny niż poprzez przechwycenie stawiacza w czasie stawiania min,
5) możliwość stworzenia długotrwałego zagrożenia (długotrwałych perturbacji w ruchu statków) przy użyciu stosunkowo niewielkiej liczby min,
6) konieczność rozwinięcia przez zaatakowane państwo znacznych sił trałowych w celu likwidacji zagrożenia.

Na podstawie doświadczeń okresu powojennego należy się spodziewać stosowania broni minowej w działaniach terrorystycznych przeciwko statkom handlowym na redach, kotwicowiskach, torach podejściowych do portów, odcinkach torów wodnych wiodących do (z) portów zaatakowanego państwa. Jej użycie w sposób zagrażający interesom państw trzecich należy uznać za znacznie mniej prawdopodobne.

W charakterze stawiaczy min mogą zostać użyte jednostki doraźnie zaadaptowane, upozorowane na statki handlowe, kutry rybackie, jachty turystyczne, okręty podwodne, okręty nawodne, samoloty i śmigłowce ze składu sił morskich.

Za prawdopodobne trzeba uznać użycie w charakterze stawiaczy min doraźnie zaadaptowanych jednostek upozorowanych na statki handlowe, turystyczno-sportowe i jednostki rybackie. Należy się liczyć zwłaszcza z użyciem jednostek dwóch pierwszych grup, gdyż własne jednostki rybackie są na ogół znane służbom policyjnym, a obecność jednostek rybackich obcej bandery w rejonach wymienionych jako zagrożone użyciem broni minowej oznaczałaby wejście przez nie w wyłączną strefę ekonomiczną państwa nadbrzeżnego. Fakt taki spotkałby się z przeciwdziałaniem ze strony służb granicznych lub przynajmniej podjęciem przez nie czynności ukierunkowanych na wyjaśnienie powodu obecności takich jednostek w obrębie obszarów morskich państwa.

Do działań terrorystycznych mogą być stosowane przede wszystkim miny denne. Wynika to z ich mniejszych – w porównaniu z minami kotwicznymi – rozmiarów, ułatwiających ich maskowanie na pokładzie, a nawet upozorowanie na część ładunku; prostszego, w zdecydowanej większości przypadków, końcowego przygotowania do postawienia, większej tolerancji na takie czynniki jak prędkość stawiacza i wysokość zrzutu do wody. Użycie niekontaktowych min kotwicznych prawdopodobne jest jedynie wówczas, gdy głębokości w danym rejonie uniemożliwiają stosowanie min dennych, a zagrożenie komunikacji poprzez postawienie min dennych w innych rejonach jest niemożliwe lub niecelowe. Posłużenie się przez sprawców kotwicznymi minami kontaktowymi jest mało prawdopodobne, choć nie można go wykluczyć. Jest także możliwe wprowadzanie dużych nastaw na licznikach krotności min lub ich wyposażanie w urządzenia czasowe powodujące uzbrojenie min kilka-kilkanaście dni po opuszczeniu rejonu (portu) przez stawiacz.

Powyższa analiza sposobów działań, które mogą być zastosowane w trakcie ataków terrorystycznych wymierzonych w żeglugę, pokazuje, że sprawcy takich akcji dysponują szerokim wachlarzem możliwości zbrojnego oddziaływania. Zagrożenie dla statku handlowego mogą stworzyć zatem nie tylko ugrupowania silne, dysponujące znacznymi środkami materialnymi i setkami członków oraz sympatyków (niekiedy wspierane również przez państwa), ale również organizacje słabe, pozbawione szerszego zaplecza kadrowego, finansowego i sprzętowego.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

4. Piractwo u wybrzeży Somalii

Z roku na rok piractwo staje się coraz bardziej dochodowym procederem – zwłaszcza na wodach okalających tzw. Róg Afryki, czyli Półwysep Somalijski. Wzrost aktywności piratów na wodach otaczających Somalię jest związany m.in. ze zniszczeniami dokonanymi przez fale katastrofalnego tsunami z 2005 r., które rozbiły lub zatopiły około 2400 łodzi rybackich.

Według monitorującego zjawisko piractwa International Maritime Bureau Piracy Reporting Center liczba ataków na statki wykazuje stałą tendencję wzrostową. W 2009 r. piraci u wybrzeży Somalii dokonali 214 ataków – 47 z nich za kończyło się powodzeniem i uprowadzeniem statków. W stosunku do 2008 r. liczba ataków zwiększyła się dwukrotnie (w 2008 r. było ich 111), ale były one znacznie mniej skuteczne. W 2008 r. piraci porwali 42 statki, czyli blisko połowę zaatakowanych jednostek. Na ich pokładach coraz częściej znajduje się jednak uzbrojona ochrona, a wybrzeże Somalii patrolują okręty wojenne krajów UE i innych mocarstw.

Wyróżnia się cztery główne gangi pirackie działające na somalijskim wybrzeżu:

1) National Volunteer Coast Guard – specjalizująca się w przechwytywaniu mniejszych jednostek oraz kutrów rybackich, działająca w okolicy Kismaju,
2) The Marka Group – grupa dowodzona przez Sheikha Yusufa Mohammeda Siada (aka Yusuf Indha'adde), działająca w regionie miasta Marka,
3) The Puntland Group – składająca się z rybaków, działająca na obszarze Puntiandii,
4) The Somali Marines – najlepiej zorganizowana, wyposażona i najbardziej wpływowa z wymienionych grup. Ma zhierarchizowaną na wzór wojskowy strukturę, na jej czele stoi admirał floty i dalej w kolejności: admirał, wiceadmirał i kwestor.

Piraci z Somalii np. w 2008 r. zarobili na okupach 80 mln dolarów. Za pieniądze z okupów mogłoby przeżyć 133 tys. Somalijczyków – statystyczny mieszkaniec tego kraju utrzymuje się za 2 dolary dziennie. Ale tylko ułamkowa część okupu trafia do bezpośrednich wykonawców zlecenia. To wyżsi rangą gangsterzy obracają pieniędzmi i decydują o podziale łupów. Z każdego miliona dolarów okupu ok. 100 tys. idzie do bezpośrednich wykonawców. Dwa razy więcej wynosi wynagrodzenie dla lokalnych przywódców. Istotna część okupu jest przeznaczona dla negocjatorów, którzy pośredniczą między porywaczami a armatorami. Około pół miliona dolarów zasila konta sponsorów piractwa, którzy inwestują je w legalne interesy – restauracje, kawiarnie, hotele. Reszta przeznaczona jest na dozbrajanie gangu oraz opłacenie przychylności lokalnych bojówek kontrolujących wybrzeża Somalii.

Wybudowanie Kanału Sueskiego pozwoliło na skrócenie długości podróży z Europy do Azji. Niestety, szlak morski, który przebiega obok Somalii, stanowi obecnie niebezpieczną drogę. Piractwo u wybrzeży Somalii pojawiło się wkrótce po wybuchu wojny domowej. O ile jednak w 2005 r. liczbę ludzi parających się piractwem szacowano na nie więcej niż 100, dzisiaj jest ich ok. 1200–1300 (co wynika przede wszystkim z opłacalności procederu w najbiedniejszym państwie świata). W porwania zaangażowali się partyzanci al-Shabaab, fundamentalistycznej grupy muzułmańskiej, co jest związane z próbami przejęcia władzy przez Unię Trybunałów Islamskich. Co gorsza, po zajęciu przez nich portu w Kismaayu praktycznie całe wybrzeże znajduje się poza kontrolą władz centralnych. Grupa al-Shabaab wykorzystuje piractwo do przemytu broni. Podczas operacji sił etiopskich na terenie Somalii był to dość powszechny proceder umożliwiający stawianie oporu. Somalijczycy są w głównej mierze sunnitami. Wiedzie to do współpracy między

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Unią Trybunałów Islamskich (Islamic Courts Union, ICU) oraz z lokalnymi watażkami czerpiącymi zyski z piractwa[8].

5. Piractwo w Zatoce Gwinejskiej

W 2020 roku na całym świecie zostało porwanych 135 członków załóg z jednostek, na których pełnili służbę, przy czym 95% członków zostało porwanych w Zatoce Gwinejskiej. Rekordowa liczba 130 członków załóg została uprowadzona w 22 oddzielnych atakach. Od 2019 roku Zatoka Gwinejska doświadczyła bezprecedensowego wzrostu liczby porwań wielu członków załogi. Tylko w ostatnim kwartale 2019 roku w Zatoce Gwinejskiej zarejestrowano porwania 39 członków załóg w dwóch oddzielnych incydentach.

Ataki pirackie w Zatoce Gwinejskiej stają się coraz bardziej niebezpieczne, według najnowszych danych IMB, ponad 80% piratów było uzbrojonych w broń. Wszystkie trzy porwania statków oraz dziewięć z jedenastu incydentów związanych z ostrzelaniem statków wydarzyło się w 2020 r. Porwania członków załóg odnotowano w 25% przypadków ataków na statki w Zatoce Gwinejskiej – więcej niż w innych regionach świata.

Po porwaniu jednostek, załogi statku są przetrzymywane na lądzie do czasu uzgodnienia warunków ich uwolnienia. Według IMB, najdalsza pozycja, w której doszło do porwania załogi w 2020 r., miała miejsce prawie 200 mil morskich (NM) od lądu, a średnia odległość, w jakiej dochodziło do porwań, wynosi ponad 60 mil morskich od lądu.

Wzrost liczby porwań w większej odległości od linii brzegowej świadczy o rosnących możliwościach technicznych piratów w Zatoce Gwinejskiej. Biorąc pod uwagę ten niebezpieczny trend, IMB zaleca statkom w regionie pozostawanie w odległości co najmniej 250 mil morskich od wybrzeża przez cały czas rejsu lub do czasu, gdy statek będzie mógł wejść na redę, bezpieczne kotwicowisko, lub do portu w celu rozpoczęcia operacji ładunkowych.

Najnowsze statystyki potwierdzają zwiększone możliwości piratów w Zatoce Gwinejskiej, a coraz więcej ataków ma miejsce coraz dalej od wybrzeża. Jest to wysoce niepokojący trend, który można powstrzymać jedynie poprzez wzmożoną wymianę informacji i koordynację między statkami, agencjami sprawozdawczymi reagującymi w regionie Zatoki Gwinejskiej. Według Michaela Howletta, dyrektora Międzynarodowego Biura Morskiego ICC, nadal istnieje pilna potrzeba zajęcia się tą przestępczością, która ma bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo bezbronnych marynarzy.

6. Cieśnina Singapurska

Wzrost liczby ataków pirackich na statki w cieśninie Singapurskiej utrzymuje się od czwartego kwartału 2019 r., przy czym w 2020 r. zgłoszono 23 takie przypadki. Bezpośrednio na statkach wydarzyło się 22 z 23 incydentów. Ich celem jest głównie kradzież broni ze statku. W wyniku ataków piratów jeden członek załóg został ranny, drugi został wzięty jako zakładnik, a dwóm marynarzom bezpośrednio grożono podczas tych incydentów. Piraci głównie posługiwali się nożami, które zostały zarejestrowane w co najmniej 14 przypadkach.

[8] S. Kalitowski, *Terroryzm morski*, http://www.terroryzm.com/terroryzm-morski/ (dostęp: 4.03.2022 r.).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

7. Indonezja

Jak wynika z danych statystycznych, liczba zarejestrowanych 26 ataków piractwa w 2020 roku utrzymała się na zbliżonym poziomie do liczby 25 incydentów odnotowanych w 2019 roku.

8. Zwalczanie piractwa morskiego

W 2008 r. zostały ogłoszone trzy rezolucje w Radzie Bezpieczeństwa ONZ dotyczące piractwa morskiego w obszarze wybrzeża Somalii.

Przewidziany na lata 2009–2011 program Unii Europejskiej, przedstawiony jako pierwsze posunięcia unijne o światowym zasięgu, miał na celu walkę z terroryzmem oraz przemytem i rozprzestrzenianiem broni masowego rażenia, a obszarami priorytetowymi są Pakistan oraz Afganistan, jak również region Sahelu w Afryce. Komisja Europejska przeznaczyła na ten cel 225 mln euro. Komisja miała do odegrania kluczową rolę w walce z terroryzmem poprzez popieranie i umacnianie państw trzecich, takich jak Pakistan i kraje regionu Sahelu.

Na walkę z przemytem broni masowego rażenia przeznaczono 123 mln euro. Miały one wspomóc państwa w skuteczniejszym kontrolowaniu nielegalnego eksportu. Komisja rozszerzyła swe działania, skoncentrowane obecnie na byłym ZSRR, na Azję Południowo-Wschodnią, Bliski Wschód i Afrykę. W celu zapobieżenia pracom nad produkcją tej broni znaczną sumę – około 30 mln euro – wyasygnowano na pomoc w „przestawieniu naukowców na pracę pokojową". 60 mln euro przeznaczono na walkę z zagrożeniami regionalnymi – od przemytu narkotyków przez piractwo po terroryzm.

Pomoc Komisji Europejskiej była także przeznaczona na zwiększanie zdolności państw nadmorskich do patrolowania własnych wód terytorialnych. Dotyczy to krajów Rogu Afryki, a zwłaszcza Somalii, ale także cieśniny Malakka.

Jeśli chodzi o ściśle pojęty terroryzm, Komisja Europejska zwracała uwagę na wzrost zagrożeń w Sahelu – przede wszystkim w Mali, Mauretanii i Nigrze – z powodu skomplikowanych zmian społecznych, gospodarczych i w sferze bezpieczeństwa. Afganistan i Pakistan są natomiast terenem sprzyjającym radykalizacji i szkoleniu terrorystów. Aby położyć kres tym zjawiskom, Komisja zamierzała wspierać w tych regionach tworzenie struktur antyterrorystycznych, kształcenie kompetentnych władz oraz rozwijanie współpracy regionalnej.

Komisja Europejska planowała także podjęcie działań przeciwko szlakowi przerzutu kokainy z Ameryki Łacińskiej na zachód Afryki przez Karaiby oraz heroiny z Azji Środkowej na Bałkany przez Morze Czarne.

Od 8 grudnia 2008 r. rozpoczęła się pierwsza operacja morska Unii Europejskiej „Eunayfor Atalanta", która ma za zadanie przejęcie obowiązków SNMG2 NATO. Misja była wstępnie planowana na 12 miesięcy, jednak w połowie czerwca 2009 r. Rada UE podjęła decyzję o przedłużeniu operacji na kolejny rok, czyli do 13 grudnia 2010 r. Obszar operacji rozciąga się od Morza Czerwonego do Seszeli, a do jej zadań należy: eskorta okrętów Światowego Programu Żywnościowego z pomocą humanitarną dla ludności Somalii, zapobieganie atakom pirackim oraz w miarę posiadanych możliwości ochrona statków handlowych przepływających przez Zatokę Adeńską. W misji bierze udział osiem krajów członkowskich. W pierwszym kontyngencie swoje siły zbrojne wy-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

słały Włochy, Francja, Wielka Brytanią, Niemcy oraz Grecja. Polska nie wysłała jednostek w rejon operacji, lecz wyznaczyła dwóch oficerów do dowództwa operacyjnego w Northwood.

Również Państwo Środka wysłało swoje dwa niszczyciele – „Wuhan" i „Haikou" oraz statek wsparcia logistycznego. W ostatnich latach do piratów i morskich partyzantów (a granicę między tymi procederami często bardzo trudno jest wyznaczyć) dołączyli terroryści. Paradoksalnie ataki terrorystyczne wymierzone w obiekty morskie stanowią tylko 2% wszystkich incydentów terrorystycznych, do jakich dochodziło na świecie w ciągu ostatnich 30 lat. W odróżnieniu od sprawców innych aktów przemocy nie są oni zwykle zainteresowani zajęciem statku i zawłaszczeniem ładunku, lecz zniszczeniem jednostki. O ile dla klasycznych piratów statek jest ostatecznym niejako obiektem oddziaływania, o tyle dla terrorystów morskich zniszczenie bądź opanowanie jednostki pływającej jest tylko środkiem służącym osiągnięciu innych celów. Piraci unikają też rozgłosu, a dla terrorystów medialny wydźwięk akcji jest daleko ważniejszy niż bezpośrednie skutki samych działań. Z punktu widzenia bezpieczeństwa międzynarodowego najważniejszym elementem różnicującym terroryzm morski i piractwo jest zasięg generowanych przez oba procedery zagrożeń. W przypadku piractwa są one z reguły ograniczone do pewnych akwenów, a przez to w znacznym stopniu prognozowalne. Terroryzm morski może mieć zasięg globalny. Sprawcy dysponują pełną swobodą wyboru miejsca, czasu i sposobu przeprowadzenia akcji.

9. Terrorystyczne działania Al-Kaidy na morzach

Ostatnio nabrały dynamiki działania terrorystów na morzach. Miały bowiem miejsce ataki samobójcze na jednostki pływające i urządzenia portowe, z których pierwszy przeprowadzony w 2000 r. na amerykański niszczyciel USS „Cole", pobierający paliwo w Jemenie, pokazał, że dwóch szahidów, 270 kg C-4 i jednostka pływająca potrafią zabić wielu ludzi – zginęło wtedy 17 osób i 40 zostało rannych, a także spowodować bardzo poważne straty ekonomiczne związane z remontem okrętu. Koszty remontu USS „Cole" przeprowadzanego w suchym doku zostały oszacowane na 250 mln dolarów. Dodatkowo okręt został wyłączony na 14 miesięcy ze służby. Marynarka Wojenna USA była uprzedzona przez służby rozpoznawcze o możliwości zaistnienia aktów terroru wymierzonych w jednostki operujące na środkowym wschodzie, w związku z czym na niszczycielu podjęto nadzwyczajne środki ostrożności – załoga znajdowała się w alarmie bojowym. Mimo to atak doszedł do skutku. Wydaje się, że powodzenie akcji terrory stycznej było możliwe głównie dzięki starannemu jej zaplanowaniu, co z kolei było możliwe w następstwie tego, że każdorazowe zawinięcie amerykańskiego okrętu do Adenu notyfikowane było kanałami dyplomatycznymi z wyprzedzeniem co najmniej 10 dni. Należy podkreślić, że sprawcy najpierw uśpili czujność załogi okrętu, wykonując typowe funkcje jednostki cumowniczej, a dopiero potem przystąpili do działania

Atak samobójczy na supertankowiec MV „Limburg" w 2002 r., mimo niewielu ofiar w ludziach (zginęło dwóch marynarzy), spowodował poważne problemy ekologiczne, kiedy to wskutek rozerwania podwójnego poszycia kadłuba w morzu znalazło się 50 000 baryłek ropy. Szczególne zaniepokojenie w kontekście zagrożeń bezpieczeństwa międzynarodowego na obszarach morskich budzi to, że podmioty pozapaństwowe pozyskują

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

w ostatnich latach środki, które wcześniej znajdowały się w wyłącznej dyspozycji państw. Przykładowo 25 marca 2005 r. kolumbijska policja odkryła w warsztacie położonym na przedmieściach miasta Tumaco (około 600 km na południowy zachód od Bogoty, tuż przy granicy z Ekwadorem) budowany nielegalnie pojazd podwodny. Jednostka powstawała na zamówienie jednego z karteli narkotykowych (specjaliści wymieniają kartel Norte de Valle), a miała służyć do przemytu substancji psychotropowych (głównie kokainy). Kadłub pojazdu wykonany był z laminatu poliestrowo-szklanego, jako napęd przewidziano silnik elektryczny za silany z akumulatorów. Nośność jednostki oceniono na 10 ton (w przypadku kokainy oznacza to narkotyki o ulicznej wartości ponad 200 mln dolarów). Według prominentnych przedstawicieli kolumbijskich sił policyjnych warsztat znajdował się pod obserwacją od blisko pół roku, służby porządku publicznego zaś zdecydowały się na interwencję, gdy pojazd był już praktycznie ukończony. Przestępcy zamierzali się nim posłużyć po raz pierwszy w czasie Wielkanocy, licząc na zmniejszenie czujności policji i straży granicznej.

Należy podkreślić, że nie był to pierwszy przypadek udaremnienia przez kolumbijskie służby państwowe prób budowy bądź zakupu pojazdów (miniaturowych okrętów) podwodnych przez zorganizowane grupy producentów i handlarzy narkotyków. Już w 1995 r. odkryto pierwsze, stosunkowo prymitywne, transportowe aparaty podwodne. Były to wykonane z tworzywa (laminatu) jednostki o kształcie cygara, długości 6–8 metrów, zdolne do transportu około tony ładunku. Napęd zapewniał im silnik elektryczny zasilany z jednostki bazowej za pomocą przewodu o długości około 150–200 metrów. W tej samej wiązce kabli prowadzono przewód do zdalnego sterowania. W 1997 r. policja przechwyciła dwa takie pojazdy na karaibskim wybrzeżu Kolumbii, w tajnej przystani położonej w pobliżu portowego miasta Santa Maria.

Kolumbijscy stróże prawa przeżyli prawdziwe zaskoczenie dopiero w 2000 r., kiedy w warsztacie samochodowym znajdującym się w miejscowości Facatatiya (29 km na zachód od Bogoty, na wysokości ponad 2300 m nad poziomem morza) odkryto gotowe do montażu sekcje kadłuba miniaturowego okrętu podwodnego napędzanego na powierzchni silnikiem wysokoprężnym, a w położeniu podwodnym elektrycznym zasilanym z baterii akumulatorów. Zgodnie ze znalezioną dokumentacją techniczną (w języku rosyjskim, w części przetłumaczoną na hiszpański) długość ukończonej jednostki wynosić miała 32,7 m, przy wyporności rzędu 200 ton. Eksperci podkreślali, że okręt budowany był zgodnie ze wszystkimi zasadami sztuki – zanurzenie robocze oszacowano na 100 metrów. Odnalezienie jednostki w „andyjskiej stoczni" uwiarygodniło informacje, traktowanie wcześniej z niedowierzaniem, że kolumbijscy baronowie narkotykowi już od 1997 r. podejmowali próby nabycia okrętu podwodnego lub technologii umożliwiającej jego budowę w państwach poradzieckich.

Kolumbijskie kartele narkotykowe nie są jedynym „graczem niepaństwowym" usiłującym pozyskać lub zbudować pojazdy (miniaturowe okręty) podwodne. Od wielu lat wysiłki takie podejmuje lankijska organizacja separatystyczna Tamilskie Tygrysy Wyzwoliciele Islamskiego Ealamu (LTTE). Ze względu na zagrożenie własnych baz przez wojska rządowe Tamilowie przenieśli warsztaty to Tajlandii. W kwietniu 2000 r. tamtejsza policja wkroczyła na teren znajdującej się w miejscowości Phuket stoczni jachtowej, której współwłaścicielem był Christie Reginaid Lawrence, Tamil legitymujący się paszportem norweskim. Pod szyldem firmy Sea Craft Company budowano tam miniaturowy okręt podwodny. Po tym odkryciu przeszukano inne warsztaty i stocznie kooperujące z Sea Craft Company. Rezultaty przeszły najśmielsze oczekiwania. Oka-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

zało się, że na wyspie Koh Hey w miejscowościach Chalong yillage i Rawai Village budowano łącznie trzy miniaturowe okręty podwodne. Warto zauważyć, że rejon Pukhet to obszar tranzytu broni pozyskiwanej przez tamilskich emisariuszy w Kambodży. Po załadunku na statki jest ona następnie szmuglowana na opanowane przez rebeliantów tereny północnego Cejlonu. Eskapady takie nie zawsze kończą się jednak sukcesem. Na przykład w lutym 1996 r. lankijskie lotnictwo rządowe zatopiło statki „Horizon" i „Comex Jules" transportujące znaczną ilość broni i amunicji z Pukhet do Jaffny. Uważa się, że to właśnie te wydarzenia skłoniły kierownictwo rebelii do zainteresowania się okrętami podwodnymi.

Materiały i dokumenty przejęte przez filipińskie siły bezpieczeństwa w zdobytych obozach aktywnego na południu archipelagu Islamskiego Frontu Wyzwolenia Moro (MILF) świadczą jednoznacznie, że i ta organizacja usiłowała pozyskać pojazdy podwodne. Znaleziono między innymi plany jednostki o długości 13,75 m, obsadzonej przez dwuosobową załogę i zdolnej do transportu czterech płetwonurków bojowych wraz ze sprzętem oraz specjalistycznym wyposażeniem. W tym wypadku za źródło „podwodnej technologii" uznano Koreę Północną, która już wcześniej utrzymywała z Frontem Wyzwolenia Moro ścisłe stosunki (według danych filipińskich Phenian sprzedał rebeliantom 10 000 sztuk karabinków AK-47). Na początku 2003 r. armia filipińska przejęła materiały wskazujące, że wobec fiaska prób budowy pojazdów podwodnych rebelianci zainteresowali się zakupem prostszego sprzętu nurkowego, stanowiącego w krajach rozwiniętych część rynku artykułów sportowo-rekreacyjnych. Między innymi w jednym z krajów skandynawskich zamierzano nabyć dużą partię holowników dla płetwonurków.

Wyjątkową gratką dla terrorystów jawi się atak na statek do przewozu lub system transportu LNG (płynnego gazu ziemnego).

Pewnych wniosków dotyczących następstw zapłonu takiej chmury dostarczają katastrofalne eksplozje LNG, które miały miejsce w przeszłości. Jednym z najlepiej udokumentowanych zdarzeń tego rodzaju jest katastrofa w Cleveland. W listopadzie 1944 r. miała miejsce eksplozja, do której doszło w Cleveland (Ohio) w następstwie rozszczelnienia zbiornika z gazem LNG o pojemności około 6,5 m. Parujący gaz rozprzestrzenił się na znacznym obszarze, a wybuch palnej mieszaniny zniszczył ponad milę kwadratową miejskiej zabudowy. Zginęło wówczas 128 osób, a 225 odniosło poważne obrażenia (lżej poszkodowanych było około 2000). Całkowitemu zniszczeniu uległo 79 budynków mieszkalnych, dwie duże hale fabryczne, 217 samochodów osobowych, 7 samochodów ciężarowych. Władze komunalne zostały zmuszone do wyburzenia całego dotkniętego eksplozją kwartału. Wydarzenie to spowodowało rezygnację ze stosowania ŁNG w gospodarce amerykańskiej na okres kilkudziesięciu lat.

Uważa się, iż następujące organizacje terrorystyczne mają doświadczenie bojowe, środki bojowe i potencjał do przeprowadzenia morskich operacji terrorystycznych:
- Tymczasowa Irlandzka Armia Republikańska (PIRA),
- Bojownicy Czeczeńscy,
- Al-Gama'a al-Islamiyya,
- organizacje palestyńskie: Hamas, Palestyński Islamski Dżihad,
- Narodowy Front Wyzwolenia Palestyny – Komenda Główna,
- Demokratyczny Front Wyzwolenia Palestyny,
- libański Hezbollah,
- Grupa Abu Sayyafa,
- Tygrysy Wyzwoliciele Tamil Ilamu (LTTE),

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

– Jamaat al-Tawhid,
– Al-Kaida,
– Ludowy Front Wyzwolenia Sahary Zachodniej – Polisario[9].

Akty terroru coraz częściej zaczynają zagrażać obiektom portowym i platformom wiertniczym, bezpieczeństwu ludzi i żegludze morskiej, powodują zachwianie równowagi ekologicznej, a nawet lokalnie zagładę środowiska morskiego. Mogą też poważnie zdezorganizować przewóz ładunków drogą morską, wpłynąć na ograniczenie produkcji i handlu oraz rozwoju gospodarczego świata. Stąd też nie można ignorować możliwości i skali zagrożeń ze strony terrorystów morskich ani zaniedbywać skutecznych środków ochrony ludzi i obiektów tego sektora gospodarek narodowych państw.

Ochrona przed terroryzmem morskim jest niezwykle złożonym zagadnieniem interdyscyplinarnym, obejmującym nie tylko problemy prawne, organizacyjne i ekonomiczne, ale także problematykę techniczną i operacyjną z dziedzin często odległych od transportu morskiego. Ze względu na coraz częstsze stosowanie przez terrorystów wyszukanych metod i środków napadu powinno się odpowiadać na nie najnowszymi technologiami i sposobami ochrony, wykorzystując najlepsze rozwiązania w wyposażeniu statków i obiektów portowych oraz instalacji wiertniczych. Ponadto trzeba mieć dobre rozeznanie w zagrożeniach terrorystycznych, informacje o zamiarach zamachowców, rzetelne wiadomości o przygotowaniach organizacyjnych i gromadzeniu środków ataku, co jest możliwe tylko przy dobrej pracy agentów wywiadu i ścisłej współpracy służb specjalnych zainteresowanych państw.

10. Nieoczekiwane efekty pandemii – piractwo morskie w 2020 roku

Rok 2020 okazał się wyjątkowy, ponieważ w ciągu dwunastu miesięcy zauważono znaczny – 24-procentowy – wzrost incydentów morskich o charakterze pirackim.

Głównymi obszarami działań napadów były następujące regiony: Afryka (głównie Nigeria) – 88 incydentów i Azja Południowo-Wschodnia (Singapur i Indonezja) – 62 incydenty. Do ataków dochodziło również u wybrzeży Ameryki Południowej i Środkowej (Brazylia i Peru).

Głównym czynnikiem, który podziałał na odwrócenie malejących tendencji dotyczących ataków, była i jest światowa epidemia COVID-19. Nieznane zagrożenie wymusiło na poszczególnych rządach zamknięcie rynków pracy lub w znacznym stopniu ich ograniczenie. Zmniejszenie światowego handlu i związany z tym wzrost ubóstwa doprowadził do pogłębienia pauperyzacji wśród niezamożnych społeczeństw, tym samym dla wielu z nich szansą na wzbogacenie się okazało się piractwo. Sytuacja stała się dogodna dla działań przestępczych w związku z koniecznością transferów na programy niwelujące negatywne skutki działań covidowych. Tym samym pierwsze ucierpiały wydatki przeznaczone na ochronę żeglugi morskiej[10].

---

[9] *Terroryzm morski – niedoceniane zagrożenie. Wywiad z Sebastianem Kalitowskim*, http://www.terroryzm.com/terroryzm-morski-niedoceniane-zagrozenie-wywiad-z-sebastianem-kalitowskim/ (dostęp: 4.03.2022 r.).

[10] ICC International Maritime Bureau, *Piracy and armed robbery against ships. Report for the period 1 January – 31 December 2020*, https://www.icc-ccs.org/reports/2020_Annual_Piracy_Report.pdf, s. 8 (dostęp: 4.03. 2022 r.).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

W grudniu 2020 roku doszło również do incydentów z udziałem polskiego armatora. W Zatoce Gwinejskiej próbowano porwać kontenerowiec M/S Port Gdynia, jednostkę pływającą pod maltańską banderą, której 20 członków było Polakami. Z informacji podanych przez stronę rządową wynika, że marynarze schowali się w cytadeli, uniemożliwiając odpłynięcie statkiem. Przy niemożliwości przejęcia kontroli nad statkiem, piraci przerwali atak.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział X

ZAGROŻENIE PRZESTĘPCZOŚCIĄ NUKLEARNĄ

Przestępczość nuklearną można określić jako wszelką nielegalną działalność związaną z prawdziwymi lub rzekomo radioaktywnymi substancjami. Wszelka nielegalna działalność, która obejmuje szczególne ryzyko nieodłącznie związane z substancjami promieniotwórczymi, powinna być rozważana w tym kontekście, a więc mogą być stwierdzone szczególne trendy i podjęte szczególne środki do przygotowania postępowania w niebezpiecznych sytuacjach. Ta potrzeba kompleksowego podejścia do przestępczości nuklearnej została odnotowana w rezultacie wielu dyskusji z udziałem ekspertów na szczeblu międzynarodowym.

1. Pojęcie przestępczości nuklearnej

Przestępczość nuklearna jest zjawiskiem, które zaczęło występować dopiero w ostatnich latach. Wydaje się ono na tyle skomplikowane, że niełatwo je zrozumieć i dlatego też często do kwestii poznania go podchodzi się sceptycznie.

Policja musi borykać się z interpretacją takich pojęć, jak skład izotopowy, masa krytyczna czy promieniowanie neutronowe. Zagadnienia te stanowią dla policji nową dziedzinę. Opanowanie niezbędnych umiejętności nie przyjdzie łatwo.

Kiedy mamy do czynienia z tradycyjnymi formami przestępczości, relacje między przestępcą, ofiarą i spowodowaną szkodą są bardziej oczywiste. Na przykład w przypadku kradzieży lub rabunku jasne jest, co przestępca zrobił, kto jest ofiarą i jaki uszczerbek został poniesiony. Patrząc na sprawę przestępstwa nuklearnego, na odwrót – szkoda, a zatem i ofiara nie są tak oczywiste. Na pierwszy rzut oka powodem ścigania takich przestępstw wydaje się pewien abstrakcyjny interes państwa.

Inna trudność wypływa z faktu, że tradycyjne metody policji zabezpieczania dowodów, np. poprzez branie odcisków palców, nie są efektywne w przypadku tego zjawiska kryminalnego. Na innym, stosunkowo nowym polu działalności przestępczej, przestępczości komputerowej, władze usiłują wykryć nielegalne włamania do baz danych i znaleźć sprawców. Tu znowu możliwe konsekwencje jasne są tylko dla ekspertów. Znalezienie dowodu przestępstwa jest trudne, co znaczy, że policja nie kwapi się z odnotowaniem tego zjawiska i opracowaniem strategii postępowania.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

2. Stan zbrojeń nuklearnych

W 2020 roku liczba głowic atomowych wynosiła jak na rysunku 10.1.

Rysunek 10.1. Liczba głowic atomowych w 2020 r.

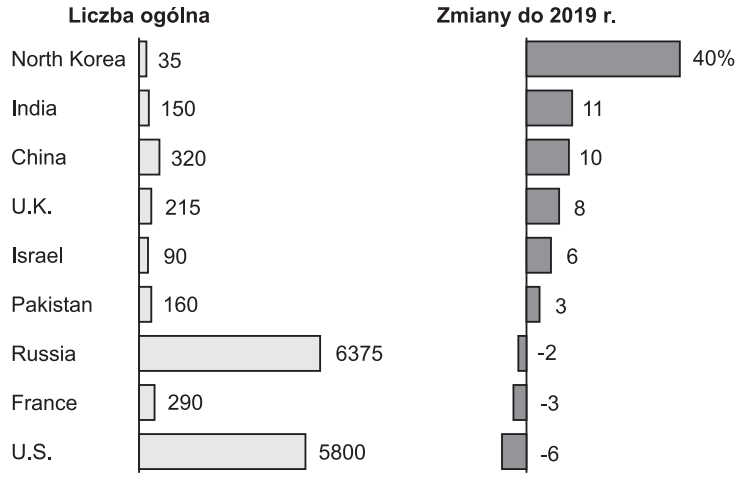

Źródło: SIPRI Yearbook 2020; Te dane odnośnie Korei Północnej nie są wiarygodne.

Ostatni obowiązujący traktat o kontroli zbrojeń zawarty między USA a Rosją, zwany New START, nie wygasł ostatecznie 5 lutego 2021 r.

Prezydent Rosji Władimir Putin zaproponował w samą porę swojemu nowemu amerykańskiemu odpowiednikowi przedłużenie traktatu o pięć lat, co umożliwiono wcześniej w tekście dokumentu. Joe Biden zgodził się – po tym, jak odbył z Putinem niezbędną rozmowę o masowym cyberataku Rosji na USA, uwięzieniu aktywisty Aleksieja Nawalnego i innych niedawnych rosyjskich aktach przemocy.

W ten sposób uniknięto nowego nuklearnego wyścigu zbrojeń pomiędzy dwoma potentatami. Jednak nie do końca – sytuacja jest trudna. Szersze spojrzenie na światową nuklearną politykę ujawnia, że niebezpieczeństwo wystąpienia kataklizmu, planowane lub przypadkowe, stale rośnie.

Nowy START reguluje jedynie wielkość zapasów rosyjskiej i amerykańskiej broni „strategicznej". Odnosi się on tylko do tych głowic, które oba kraje wskazują w arsenale przeciwnika. Traktat nie mówi nic o „taktycznej" broni nuklearnej, czyli bardziej elastycznych i zwykle mniejszych głowicach zbudowanych do potencjalnego wykorzystania w strefie działań wojennych, umożliwiających wygraną lub uniknięcie przegrania konwencjonalnego konfliktu[1].

Zarówno Stany Zjednoczone, jak i Rosja, projektują w imię ulepszenia swoich arsenałów nowe taktyczne pociski nuklearne i technologie służące do ich zastosowania.

Administracja Joe Bidena oświadczyła 17 lutego 2021 roku, że jest gotowa do rozmów z Iranem i innymi światowymi mocarstwami w celu omówienia programu nuklearnego Teheranu. Może to stanowić pierwszy krok na drodze do ponownego przystąpienia USA do międzynarodowego porozumienia z Iranem.

[1] R. Polko, P. Polko, *Bezpiecznie już było. Jak żyć w świecie sieci terrorystów i ciągłej niepewności*, Gliwice 2018.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

W 2015 roku Iran zawarł z USA, Rosją, Chinami, Francją, Wielką Brytanią i Niemcami porozumienie, w ramach którego irański program nuklearny miał zostać znacznie ograniczony w zamian za zniesienie międzynarodowych sankcji na ten kraj. Z umowy w 2018 roku wycofały się USA za rządów Donalda Trumpa, przywracając sankcje na Iran. Od tego czasu również Iran stopniowo przestał wywiązywać się z zapisów porozumienia i nałożonych ograniczeń.

Nowy prezydent USA Joe Biden zapowiedział powrót do tej umowy, dał jednak do zrozumienia, że najpierw Iran musi zacząć respektować jej postanowienia, w tym zaprzestać wzbogacania uranu do poziomu 20 proc. Według porozumienia Iran może wzbogacać uran do poziomu zawartości 3,67 proc. rozszczepialnego izotopu U235[2].

Przestępczość nuklearną można określić jako wszelką nielegalną działalność związaną z prawdziwymi lub rzekomo radioaktywnymi substancjami. Wszelka nielegalna działalność, która obejmuje szczególne ryzyko nieodłącznie związane z substancjami promieniotwórczymi, powinna być rozważana w tym kontekście, a więc mogą być stwierdzone szczególne trendy i podjęte szczególne środki do przygotowania postępowania w niebezpiecznych sytuacjach. Ta potrzeba kompleksowego podejścia do przestępczości nuklearnej została odnotowana w rezultacie wielu dyskusji z udziałem ekspertów na szczeblu międzynarodowym.

3. Sytuacja zagrożenia

„Atak plutonem na Monachium" – taki był nagłówek w prasie niemieckiej 20 lutego 1995 r. „Obrońcy składają skargi w procesie sądowym w sprawie plutonu w Monachium" – mówił inny nagłówek w dużym niemieckim dzienniku z 11 maja 1995 r. 18 lipca 1995 r. artykuł w tej samej sprawie zatytułowano: „Wieloletnie kary więzienia dla przemytników plutonu; sędzia mówi, że handel plutonem został sprowokowany przez poufnych informatorów"[3].

Sensacyjny reportaż z jednej strony i krytyczna dyskusja z drugiej charakteryzują debatę publiczną. Podczas gdy jedna strona skarży się, że istnieje realne zagrożenie dla Monachium, druga sugeruje czytelnikowi, że sprawcy byli jedynie ofiarami prowokacji. Obie pozycje nie odzwierciedlają rzeczywistości.

W literaturze niemieckiej były rozważane przede wszystkim fakty dotyczące „ataku plutonem" na Monachium. Odwołując się do „poufnego dokumentu" z Federalnego Urzędu Kryminalnego (Bundeskriminalamt – BKA), raport stwierdza, że terroryści serbscy planowali atak na centrum Monachium, mając zamiar wysadzić nad miastem pojemnik wypełniony odpadami atomowymi. W publikacji wydanej tego samego dnia BKA stwierdził, że dziennikarze, powołujący się na raporty BKA jako na podstawę ich przerażających scenariuszy, powinni zacytować te raporty w całości. Gdyby to zostało zrobione, czytelnicy dowiedzieliby się, że władze nie potraktowały groźby poważnie.

Co do „skarg w procesie w sprawie plutonu z Monachium", w którym obrona insynuowała, że to władze skłaniały sprawców do podjęcia próby sprzedaży plutonu, oskarżenie to całkowicie ignoruje fakt, że przestępcy przybyli do Monachium z określonym planem i że byli w stanie zdobyć tylko 350 g plutonu, skonfiskowanego w Monachium Erding

[2] A. Dobrowolski, *USA gotowe do rozmów na temat umowy nuklearnej z Iranem*, https://forsal.pl/swiat/usa/artykuly/8100408,usa-gotowe-do-rozmow-na-temat-umowy-nuklearnej-z-iranem.html (dostęp: 4.03.2022 r.).

[3] P. Kromer, *The threat of nuclear crime*, „International Criminal Police Review" 1996, vol. 458–459, s. 7.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

10 sierpnia 1994 r.; 17 lipca 1995 r. trzej oskarżeni otrzymali wyroki więzienia od 3 do 5 lat. Sędzia wyjaśnił w swym komentarzu, że prowokacja w tym przypadku była właśnie dopuszczalna, gdyż przestępstwo atomowe jest dziedziną dziewiczą dla policji: akcje i decyzje często muszą być podejmowane pod presją czasu.

Według posiadanych informacji nie można opracować dla całego obszaru Europy Środkowej i Wschodniej spójnego obrazu sytuacji w zakresie przestępczości nuklearnej. Jednakże znanych jest kilka spraw, które mogą sytuację rozjaśnić. Na przykład w Pradze w grudniu 1994 r. skonfiskowano 2,7 g proszku dwutlenku uranu, w którym uran 235 był wzbogacony w 86,7%. Wykryto wówczas największą ilość materiału nuklearnego przydatnego do produkcji broni. Sprawcy pochodzili z Czech, Białorusi i Tadżykistanu. Również większość spraw wykrytych w Niemczech wskazuje jako źródło, materiałów kraje środkowo- i wschodnioeuropejskie. Uzyskanie dowodu, który pozwoliłby niemieckim organom ścigania zlokalizować określoną instytucję jako źródło, nie jest możliwe bez ścisłej współpracy z władzami odpowiednich krajów pochodzenia. Eksperci sądzą, że na terenie samej Federacji Rosyjskiej znajduje się na składzie 120–150 ton plutonu, a uwzględniając tamtejsze możliwości produkcyjne – ilość ta może wzrastać rocznie o ok. 1 tonę.

W ostatnich latach w Rosji wzrosła liczba zorganizowanych „jądrowych kradzieży" w bazach wojskowych floty morskiej, szczególnie w Murmańsku i okolicach Jekaterinburga. Część materiałów mogła być wykorzystywana nawet w celach bojowych. Kradziono też niskojakościowy uran (uran 235), odpady przemysłowe – cez 137, stront 90 i kobalt 60 – które stanowiły zagrożenie dla otaczającego środowiska, ale nie nadawały się do produkcji broni jądrowej.

W przypadku znalezienia nabywców materiały trafiają na Zachód przez kraje nadbałtyckie (Litwę, Łotwę, Estonię). Oprócz tradycyjnych tras przemytu do Europy Zachodniej przez kraje bałtyckie i Europę Wschodnią w ostatnich latach takie materiały konfiskowano na południowych granicach Rosji, głównie w Czeczenii, Gruzji, Azerbejdżanie i Kazachstanie. Można podejrzewać, że docierały one na Zachód przez Turcję i Europę Środkową, a jeżeli na południe – to do Iraku, Iranu, na Wschód – do azjatyckich komunistycznych państw.

Na przełomie 2004 i 2005 r. pojawiły się informacje o zagrożeniu brudną bombą. W związku z tym w Niemczech (Bawarii, Boguncji, Bonn i Berlinie) dokonano serii zatrzymań. W 2015 r. w Mołdawii udaremniono cztery transakcje sprzedaży materiałów nuklearnych pochodzących z Rosji. Przed organizacją olimpiady w Rio de Janeiro w 2016 r. podjęto działania związane z zagrożeniem detonacji brudnej bomby. Każdego roku dochodzi do kilkudziesięciu kradzieży materiałów rozszczepialnych. Źródła amerykańskie podają, że materiały nuklearne są źle zabezpieczone w Rosji, Chinach, Izraelu, Indiach, Pakistanie i Iranie. Dlatego istnieje niebezpieczeństwo ich kradzieży i wykorzystania w celach przestępczych.

Jak informują organizacje zajmujące się monitorowaniem zabezpieczeń materiałów radioaktywnych, każdego roku dochodzi do kilkudziesięciu kradzieży materiałów radioaktywnych, i to nie tylko w krajach ogarniętych konfliktami, gdzie nadzór nad nimi bywa iluzoryczny. W 2013 r. taki przypadek miał miejsce w Wielkiej Brytanii, pod koniec 2015 r. w Iraku, w lutym 2016 r. w Meksyku. Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej każdego roku rejestruje dziesiątki prób handlu takimi materiałami. Tych, o których nic nie wiadomo, może być równie wiele[4].

[4] K. Kryczka, *Broń masowego rażenia*, „Policja 997" 2016/9(138), s. 30–31.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Złagodzenie rygorów bezpieczeństwa, możliwość opuszczania „zamkniętych miast" czy otrzymania paszportu w połączeniu z brakiem perspektyw prowadziły (i nadal prowadzą) do emigracji specjalistów z byłego ZSRR. Według badań 6% tych ludzi gotowych jest pracować „gdziekolwiek", a 46% chciałoby pracować w dziedzinie wojskowej dla obcego państwa. Według danych rosyjskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na początku lat 90. kraj opuszczało rocznie 4–5 tys. wysokiej klasy specjalistów. Arsenał strategiczny, mimo rozpadu państwa, nadal był dość ściśle kontrolowany i strzeżony, istniała jednak możliwość zdobycia materiałów rozszczepialnych ze znacznie gorzej pilnowanych zakładów badawczych, kopalń czy ośrodków cywilnych. Armia Radziecka, wycofując się z republik uzyskujących niepodległość, pozostawiła po sobie wiele odpadów, których właściwości radioaktywne mogą zostać wykorzystane przez grupy terrorystyczne.

Istnieje forma broni atomowej stworzona wręcz na potrzeby działań o charakterze terrorystycznym – „bomby walizkowe". Broń tego typu produkowano zarówno w USA, jak i ZSRR. Ciężar takiego urządzenia, które można zmieścić w walizie o wymiarach 20/40/60 cm, waha się od 15 do 35 kg. Jako że istnienie „bomb walizkowych" było okryte tajemnicą, nie zostały one objęte programami rozbrojeniowymi, a ich dokładna liczba nie jest znana.

Obok byłego ZSRR źródłem zagrożenia wydaje się Pakistan, gdzie może dojść do przekazania technologii lub wręcz gotowych materiałów islamskim fundamentalistom. O posiadanie zaawansowanego programu badawczego broni atomowej podejrzewa się również Koreę Północną, Iran oraz Irak. Istnieją podejrzenia, że mogły one nabyć uran przeznaczony dla Konga w ramach programu „Atom dla pokoju".

4. Terroryzm nuklearny

Istnieje możliwość, że któreś z tych państw dostarczy niezbędnej wiedzy i środków grupie terrorystycznej[5]. Teoretycznie ugrupowanie terrorystycznie mogłoby, dysponując odpowiednimi środkami, podjąć samodzielną próbę nabycia broni atomowej lub środków radioaktywnych. Wydaje się to jednak jeszcze mniej prawdopodobne niż uzyskanie takiego wsparcia od któregoś z państw.

Od kilkudziesięciu lat zwłaszcza Amerykanie żyją w zagrożeniu atakiem nuklearnym. Wiek atomowy budził powszechny niepokój, a świadczy o tym chociażby niszczejący system schronów przeciwatomowych. Dzieci szkolne uczono wówczas tzw. *duck and cover*, czyli tego, że w chwili zagrożenia należy paść na ziemię, np. pod stół, przyjąć pozycję embrionalną, zakrywając głowę rękami. Dzisiaj w dalszym ciągu trwa rozpowszechnianie broni jądrowej. Do tego doszło jeszcze nowe zagrożenie, które przeraża Stany Zjednoczone, a jest nim atak terrorystyczny z zastosowaniem bomb, materiałów i obiektów nuklearnych[6].

[5] M. Narojek, *Terrorryzm atomowy*, http://sbn.republika.pl/terroryzm_atom.html (dostęp: 10.10.2016).

[6] Ogólnie na temat terroryzmu por. Committee on Science and Technology for Countering Terrorism, National Research Council, Nuclear and Radiological Threats Making the Nation Safer: The Role of Science and Technology in Countering Terrorism, Washington, DC, 2002; J. Stern, *The Ultimate Terrorists*, Cambridge 1999; G. Allison, *Could worse be yet to come?*, „The Economist", 1.11.2001; M. Bunn, *Preventing Nuclear Terrorism*, Testimony before the Subcommittee on National Security, Committee on Government Reform, United States House of Representatives, 24.09.2002; J. Walsh, *Nuclear Regimes and Nuclear Terro-*

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Przede wszystkim należy wyjaśnić, co rozumiemy przez pojęcie „terroryzm nuklearny". Wyrażenia tego używa się, określając różnorodne wydarzenia o bardzo zróżnicowanych cechach. Określa się nim zarówno wydarzenia o doniosłym znaczeniu, ale o małym prawdopodobieństwie, np. wykorzystanie broni nuklearnej przez terrorystów, jak i wydarzenia mało znaczące, lecz o wysokim prawdopodobieństwie, np. zastosowanie niedopracowanej bomby radiologicznej. Aby dokładnie omówić temat, należy wziąć pod uwagę szeroki zestaw scenariuszy, analizując przede wszystkim wydarzenia, w obliczu których mogą stanąć władze państwowe lub lokalne[7].

Możemy wyróżnić trzy rodzaje terroryzmu nuklearnego:

1) użycie broni jądrowej;
2) operacje skierowane przeciwko obiektom nuklearnym, które mogą wywołać radioaktywność;
3) skażenie środowiska materiałami radiologicznymi, np. przy użyciu urządzenia rozpraszającego lub „brudnej bomby".

Użycie broni nuklearnej przez terrorystów, nawet gdyby to była prymitywna bomba zawierająca rozszczepialne jądro atomu, stanowiłoby wydarzenie bezprecedensowe. W zależności od rozmiaru bomby, jej lokalizacji i innych zmiennych tysiące ludzi mogłyby zginąć w ciągu kilku godzin. Teren w promieniu trzech mil wokół miejsca eksplozji zostałby zdewastowany: budynki ległyby w gruzach, występowałoby promieniowanie i prawdopodobnie to, co najgorsze: gigantyczne pożary. Ponadto doszłoby do opadu radioaktywnego[8].

W jaki sposób grupa terrorystyczna weszłaby w posiadanie broni nuklearnej?

Możliwe są trzy scenariusze:

1) grupa terrorystów konstruuje swoją własną broń;
2) państwo, które jest w posiadaniu broni nuklearnej, przekazuje broń terrorystom;
3) grupa terrorystów wykrada broń nuklearną z państwa, które ją posiada[9].

Spośród tych scenariuszy ten o skonstruowaniu broni nuklearnej domowym sposobem jest najmniej prawdopodobny. Chociaż mówi się, że każdy inteligentny student potrafi opanować podstawy projektowania bomb, to jednak zapisy historyczne dowodzą, że zbudowanie broni nuklearnej od zera jest sporym osiągnięciem technicznym. Nawet dziesiątki lat po zbudowaniu pierwszej bomby nuklearnej i po jej wykorzystaniu rządy wielu państw w dalszym ciągu mają trudności z przekroczeniem progu nuklearnego[10]. Na przykład Irak wydał miliardy dolarów, angażując tysiące ludzi w przygotowanie programu budowy bomby atomowej w latach 70. i 80. XX w., a mimo to nie udało mu się wyprodukować możliwej do użycia broni nuklearnej.

---

rism, Testimony before the Subcommittee on International Security, Proliferation and Federal Services of the Senate Committee on Governmental Affairs, Multilateral Nonproliferation Regimes Weapons of Mass Destruction Technologies and the War on Terrorism, 12.02.2002, s. 1–12; R.A. Falkenrath, R.D. Newman, B.A. Thayer, *America's Achilles' Heel: Nuclear, Biological and Chemical Terrorism and Convert Attack*, Cambridge, Mass., 1998.

[7] J. Walsh, *Nuclear terrorism: Risks, consequences and response* [w:] *Countering Terrorism. Dimensions and Preparedness*, red. A.M. Howitt, R.L. Pangi, Cambridge–London 2003, s. 176.

[8] Na temat skutków stosowania broni por. *The Effects of Nuclear Weapons*, red. S. Glastone, P.J. Dolan, Washington, DC, 1977; R.L. Garwin, *Nuclear and Biological Megaterrorism*, 27th Session of the International Seminars on Planetary Emergencies, 21.08.2002.

[9] J. Walsh, *Nuclear terrorism*…, s. 177.

[10] Bliższe informacje zob. B. Hołyst, *Terroryzm*, t. 1, Warszawa 2011, s. 931–940.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Większość krajów, które pracowały nad stworzeniem broni nuklearnej, musiała zaangażować znaczne zasoby finansowe i naukowe, aby osiągnąć ten cel. Grupy terrorystyczne, w przeciwieństwie do rządów państw, dysponują znacznie mniejszymi środkami[11].

Stany Zjednoczone i inne kraje dotychczas doświadczyły pewnej liczby głośnych, nieszczęśliwych katastrof związanych z instalacjami nuklearnymi. Znane są nazwy: Three Mile Island oraz Czernobyl; mniej znane: Windscale i Tokaimura. Te katastrofy spowodowały zagrażającą zdrowiu radioaktywność, ale liczba ofiar śmiertelnych – bezpośrednio po zdarzeniu – nie była olbrzymia. W większości przypadków życie narodu – jeśli nie lokalnej społeczności – toczyło się jak przedtem.

W Stanach Zjednoczonych terrorysta za cel ataku mógłby obrać jedną ze 103 cywilnych siłowni nuklearnych, zlokalizowanych w 65 miejscach. W nich znajduje się większość z 42 tys. ton zużytego paliwa, zmagazynowana w tymczasowych stawach chłodzących, w oczekiwaniu na transport do stałego obiektu magazynowego. Siłownie nuklearne i stawy magazynowe mogą stanowić łakomy cel terrorystów ze względu na ich rozmiary i bliskość skupisk ludzkich, ale terroryści mogliby też zdecydować się na atak na militarne obiekty nuklearne lub jeden z kilku tuzinów małych reaktorów badawczych.

O tym, że terroryści nie cofną się przed tego rodzaju atakiem, świadczą wydarzenia, które nastąpiły na początku 2016 r. w Belgii. Terroryści planowali tu atak na elektrownię atomową w pobliżu Brukseli. Przez pewien czas usiłowali się dostać do jednej (z dwóch) elektrowni, lecz bezskutecznie. Zmienili zatem plany – zaatakowali lotnisko i metro. Zginęło około 130 osób.

5. Nielegalny handel materiałami nuklearnymi

Obrót materiałami jądrowymi stał się w ostatnich latach zarówno na Ukrainie, na Litwie, jak i na Białorusi jednym z najbardziej niebezpiecznych rodzajów działalności przestępczej. Pod koniec lat 90. grupy litewsko-białorusko-polskie osiągnęły z tego tytułu ogromne zyski[12].

Nie ma dotychczas urzędowych danych na temat rozmiarów nielegalnego handlu materiałami nuklearnymi w państwach Unii Europejskiej. Pod koniec lat 90. XX w. rząd RFN znał tylko 5 spraw z obszaru państw członkowskich Unii Europejskiej z okresu pierwszej połowy tej dekady.

Republika Federalna Niemiec wskutek swojego centralnego położenia w Europie staje się coraz bardziej tarczą obrotową (*Drehscheibe*) organizacji przestępczych o zasięgu ponadpaństwowym. W związku z tym nasuwa się coraz częściej pytanie o działalność grup przestępczości zorganizowanej w dziedzinie nuklearnej.

---

[11] Al-Kaida oraz Aum Shinrikyo korzystały ze znacznie większych źródeł finansowych niż jakakolwiek inna grupa terrorystyczna. Ocenia się, że w posiadaniu Aum Shinrikyo jest majątek wartości 1 mld dolarów, podczas gdy środki finansowe Al-Kaidy oblicza się na sumę 300 mln. Żadna liczba nie jest jednak zbliżona do wartości zasobów finansowych średnio uprzemysłowionego kraju, nie mówiąc o Stanach Zjednoczonych.

[12] K. Laskowska, *Rosyjskojęzyczna przestępczość zorganizowana*, Białystok 2006, s. 180–181.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

WALIZKOWA BROŃ ATOMOWA

W drugiej połowie lat 90. XX w. były rosyjski sekretarz Rady Bezpieczeństwa generał Aleksandr Lebied zszokował opinię publiczną oświadczeniem, że rząd Rosji nie może doliczyć się ponad stu małych głowic jądrowych (ADM – *Atomic Demoltion Munitions*, tzw. walizki jądrowe), które zostały stworzone jeszcze za czasów zimnej wojny. Lebied informację tę przedstawił w maju 1997 r. podczas zamkniętego posiedzenia, w którym uczestniczyli także przedstawiciele amerykańskiego Kongresu. Trzy miesiące później sprawa ujrzała światło dzienne, gdy Lebied potwierdził swoje rewelacje w wywiadzie przeprowadzonym dla magazynu „60 minut" nadawanego na kanale CBS. Początkowo Rosjanie oświadczyli, że zarzuty Lebieda są bezpodstawne, ponieważ cała rosyjska broń atomowa jest zabezpieczona i znajduje się pod ścisłą kontrolą. Przedstawiciele dowództwa poszli nawet dalej, zaprzeczając, że broń taka w ogóle istniała – twierdzono, że jej skonstruowanie byłoby zbyt kosztowne, a waga całego urządzenia uniemożliwiałaby jego praktyczne zastosowanie.

Tezy Lebieda zostały jednak poparte przez oświadczenie Aleksieja Jabłokowa, byłego doradcy prezydenta Jelcyna, który zeznał w październiku 1997 r. przez podkomisją Kongresu, że jest absolutnie pewny, że wykonanie ADM zostało zlecone przez KGB w latach 70. Skoordynowana kampania władz rosyjskich mająca na celu zdyskredytowanie Lebieda i Jabłokowa oraz przekonanie opinii międzynarodowej, że Związek Radziecki nie posiadał „walizek jądrowych", nie przyniosła spodziewanych efektów, ponieważ składane oświadczenia i wyjaśnienia były nieścisłe. Nie był to także pierwszy skandal związany z bezpieczeństwem postradzieckiego arsenału walizek nuklearnych. W 1995 r. media rosyjskie informowały, że separatyści czeczeńscy mogą być w posiadaniu tego typu broni. Natomiast w 1996 r. Centrum Nieproliferacji Instytutu Monterey otrzymało potwierdzenie od doradcy rosyjskiego prezydenta, że nieokreślona liczba małych bomb została skonstruowana w latach 70. na potrzeby KGB. Oczywiście, fakty te nie potwierdzały doniesień Lebieda, pozwalały jednak przypuszczać, że rosyjskie władze nie są całkowicie szczere.

W wywiadzie dla programu „60 minut" Lebied potwierdził, że podczas zimnej wojny wytworzono głowice jądrowe niewielkich rozmiarów na potrzeby Specnazu – oddziałów specjalnych radzieckiego wywiadu wojskowego GRU (Gławnoje Razwiedywatielnoje Uprawlenije – Główny Zarząd Wywiadowczy). Urządzenia miały być użyte w akcjach dywersyjnych na dalekich tyłach wroga. Lebied oświadczył, że został poinformowany o istnieniu tego typu broni we wrześniu 1996 r., kiedy pełnił funkcję sekretarza Rady Bezpieczeństwa Rosji. Według niego bomby takie mogły być przenoszone w walizkach o rozmiarach 60 × 40 × 20 centymetrów. Według słów generała urządzenia dysponowały ładunkiem około 1 kT, były „łatwe w transporcie" i mogły być „aktywowane przez jedną osobę". Lebied dodał, że mogły być one „idealną bronią nuklearnego terroru". Ponieważ istniały obawy, że niektóre blokady elektroniczne, mające nie dopuścić do nieautoryzowanego użycia, nie działały, Lebied zarządził kompleksową inwentaryzację. Wkrótce potem został zdymisjonowany przez prezydenta Jelcyna.

Podczas wywiadu Lebied powiedział, że należy przeprowadzić bardzo szczegółowe śledztwo, ponieważ oddziały Specnazu były rozlokowane wzdłuż całej granicy ZSRR i część z walizek mogła po upadku Związku Radzieckiego pozostać na terenie byłych republik. Lebied stwierdził, że przede wszystkim trzeba znaleźć odpowiedź na pytanie, ile takich walizek pozostało na obszarze Rosji i innych krajów Wspólnoty Niepodległych Państw.

Oficjalną reakcją władz rosyjskich na rewelacje Lebieda było zaprzeczenie wszystkiemu. 5 sierpnia 1997 r., jeszcze przed emisją programu, premier Wiktor Czernomyrdin określił twierdzenia generała jako czysty absurd. Czernomyrdin zapewnił, że cała rosyjska broń jądrowa jest policzona i znajduje się pod kontrolą. Dodał także, że jest całkowicie niemożliwe, aby jakakolwiek głowica została pozostawiona w którejś z byłych republik radzieckich. Oficjalny dziennik rządowy „Rossijskaja Gazeta" poszedł nawet dalej, oświadczając, że „fantazje takie mogą być wytworem jedynie chorej wyobraźni". We wrześniu 1997 r. Minister Energii Atomowej zaprzeczył oświadczeniu Lebieda, twierdząc, iż rosyjski system

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

broni jądrowej zapewnia bezpieczne przechowywanie głowic nuklearnych pod pełną kontrolą i sprawia, że jakikolwiek nieautoryzowany transport ich jest niemożliwy.

Rzecznik prasowy prezydenta Jelcyna Siergiej Jastrzembski, który był odpowiedzialny także za politykę zagraniczną pałacu prezydenckiego, zasugerował, że poprzez swoje kontrowersyjne wypowiedzi Lebied może po prostu próbować zwrócić na siebie uwagę. Także wiele mniej wpływowych moskiewskich autorytetów szybko zaprzeczyło rewelacjom Lebieda. W wywiadzie udzielonym agencji Itar-Tass dyrektor Instytutu Studiów Strategicznych Siergiej Oznobiszew określił zarzuty generała jako pozbawione logiki. Oznobiszew oświadczył, że Lebied jako dowódca wojsk spadochronowych nigdy nie był zaznajomiony z sytuacją na polu broni jądrowej Związku Radzieckiego i Rosji. Dyrektor powtórzył także często powtarzane wyjaśnienie działań Lebieda, określając je jako posunięcia wyłącznie polityczne, mające na celu zwrócenie na niego uwagi.

10 września 1997 r. dziennik „Niezawisimaja Gazeta" zacytował anonimowego informatora w Dowództwie Operacji Wywiadowczych GRU, który całkowicie zaprzeczył istnieniu walizek zawierających urządzenie nuklearne. Informator gazety stwierdził, że chociaż głównym zadaniem Specnazu jest przeprowadzanie akcji sabotażowych, to oddziały te nigdy nie miały wykorzystywać do tego celu broni jądrowej, a wyłącznie konwencjonalne materiały wybuchowe. Informacje uzyskane od tajemniczego informatora nie bardzo pasowały jednak do oficjalnego stanowiska rządu, który – chociaż dementował sensacje Lebieda – nie twierdził, że walizki atomowe nigdy nie istniały, a jedynie że cała rosyjska broń atomowa znajduje się pod całkowitą kontrolą.

Podczas gdy w Rosji oświadczenie gen. Lebieda przyjęto ze sceptycyzmem i niedowierzaniem, w Waszyngtonie spotkało się ono z bardziej przychylnym przyjęciem. Kongresman Curt Weldon, przewodniczący podkomisji ds. badań i rozwoju technologii wojskowych, zauważył, że Lebied przedstawił swoje spostrzeżenia w maju 1997 r. na zamkniętym posiedzeniu z delegacją kongresmenów. Weldon argumentował, że jeżeli Lebiedowi zależało na uwadze opinii publicznej, to mógł już wtedy upublicznić swoje informacje. Na wspólnym posiedzeniu Lebied poinformował delegację, że udało mu się potwierdzić produkcję 132 urządzeń, może jednak doliczyć się tylko 48. Gdy kongresmeni spytali, co się stało z pozostałymi 84 bombami, Lebied miał odpowiedzieć: „Nie mam pojęcia".

Na przesłuchaniu podkomisji badającej informacje Lebieda Weldon potwierdził, że spotkanie z generałem było inspirowane przez członków delegacji, a problem walizek atomowych był tylko jednym z omawianych tematów. Zgodnie ze słowami kongresmena cała sprawa ujrzała światło dzienne po publikacji sprawozdania ze spotkania, które zostało przekazane także prasie. Weldon nie wykluczył możliwości politycznej inspiracji całej sprawy. Należy pamiętać, że kongresmen niejednokrotnie występował z krytyką polityki administracji Clintona względem Rosji. Weldon uważał, że prezydent wykorzystywał autorytet stanowiska do stworzenia mylnego złudzenia stabilizacji w Rosji. Krytykował także władze rosyjskie za całkowite zaprzeczanie faktów, co do których wiadomo było, że są prawdziwe.

Administracja Clintona – dla odmiany – przyjęła wręcz przeciwne stanowisko wobec całej sprawy. W oficjalnym oświadczeniu wydanym przez Departament Stanu rzecznik James Foley oświadczył: „Rząd Rosji zapewnił nas, że poziom kontroli nad arsenałem nuklearnym jest wystarczający oraz że zaangażowano właściwe siły ochrony do zabezpieczenia tego uzbrojenia. Władze Rosji zagwarantowały nam, że nie ma powodu do niepokoju. Wierzymy w gwarancje, jakie otrzymaliśmy".

Wkrótce udało się uzyskać częściowe potwierdzenie opowieści Lebieda. Jeden z byłych członków Rady Bezpieczeństwa, Władymir Denisow, powiedział agencji Interfax, że był szefem specjalnej komisji powołanej przez Lebieda do sprawdzenia rozlokowania poradzieckich walizek jądrowych. Denisow oświadczył, że komisja została utworzona 23 lipca 1996 r. w odpowiedzi na niepokojące raporty informujące, że separatyści czeczeńscy mogli uzyskać dostęp do tego typu broni. Zadaniem komisji Denisowa było sprawdzenie, czy walizki znajdowały się w magazynach rosyjskich sił zbrojnych, przesłuchanie specjalistów wyszkolonych w ich obsłudze oraz zbadanie, czy podobne urządzenia mogą być nielegalnie zmontowane. Do września 1996 r. Denisow ustalił, że żadna jednostka wojsk rosyjskich

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

nie posiadała na uzbrojeniu walizek. Komisja doszła do wniosku, że tak jak większość nuklearnych pocisków taktycznych lądowego bazowania – również bomby walizkowe były składowane w jakimś centralnym magazynie. Denisow zastrzegł jednak, że nie udało się ustalić, czy podobnie postąpiono z uzbrojeniem radzieckich oddziałów rozmieszczonych na obszarze obecnych członków WNP. Nie było jednak dowodów, które pozwalałyby przypuszczać, że tak się nie stało. Denisowa nie można jednak traktować jako całkowicie niezależnego źródła informacji, gdyż był on od początku zastępcą Lebieda, a po jego dymisji także odszedł ze służby.

Wkrótce po oświadczeniu Lebieda prawdziwość informacji generała potwierdził jeden z byłych doradców Jelcyna. Aleksiej Jabłokow, były doradca ds. środowiska, ujawnił w liście skierowanym 22 września 1997 r. do dziennika „Nowaja Gazeta", że spotkał naukowców, którzy zaprojektowali walizkową broń jądrową, potwierdzając w ten sposób, że takie urządzenia istniały. W liście oraz w późniejszym wywiadzie telewizyjnym Jabłokow oświadczył, że uzbrojenie tego typu nie było przeznaczone dla Specnazu, tylko dla cywilnych służb specjalnych – KGB. Były doradca dodał, że ponieważ urządzenia takie były wyposażeniem KGB, nie zostały zinwentaryzowane w Ministerstwie Obrony i mogły nie zostać wliczone w całość arsenału jądrowego. Jabłokow podkreślał, że Stany Zjednoczone zbudowały podczas zimnej wojny podobną broń, określaną tam mianem „bomby plecakowej".

Dzień po ukazaniu się oświadczenia Jabłokowa rzecznik prasowy rządu Igor Szabdurasulow powtórzył, że informacje o niewystarczającej kontroli technologii nuklearnych są całkowicie bezpodstawne. Szabdurasulow powiedział, że wszystkie materiały jądrowe znajdują się pod kontrolą wojska lub Ministerstwa Energii Atomowej. Rzecznik zasugerował także, że osobom podnoszącym takie tematy zależy najwidoczniej na utrudnieniu pozycji negocjacyjnej w dopiero co rozpoczętej dziewiątej sesji komisji Gore–Czernomyrdin. Komisja ta często omawiała tematy bezpieczeństwa jądrowego. Dziennik „Prawda" opublikował 24 września artykuł podważający prawdziwość zarzutów Lebieda i Jabłokowa. W tekście cytowano Gieorgija Kaurowa, rzecznika Ministerstwa Energii Atomowej, który zaprzeczał twierdzeniom obu byłych urzędników. Kaurow przyznał, że stworzenie bomby atomowej o małych rozmiarach jest technicznie możliwe, oraz potwierdził, że w Stanach Zjednoczonych tworzono takie urządzenia. Zaprzeczył jednak oskarżeniom Lebieda i Jabłokowa, określając je jako obliczone na zwrócenie na nich uwagi.

Spośród całej fali krytyki na uwagę zasługiwało oświadczenie wydane przez Ministerstwo Obrony, a opublikowane 25 września. Generał porucznik Igor Walynkin, szef XII Zarządu Głównego odpowiedzialnego za zabezpieczenie i składowanie broni jądrowej, podjął się próby przekonania dziennikarzy o odpowiednim poziomie ochrony rosyjskiego arsenału jądrowego. Walynkin podkreślał, że absolutnie wszystkie głowice jądrowe wojsk rosyjskich znajdują się w magazynach XII Zarządu.

Generał oświadczył, że w związku z przemianami w Rosji oraz niestabilną sytuacją na początku lat 90. wszystkie taktyczne głowice nuklearne, włączając w to miny i pociski artyleryjskie, zostały przebazowane z magazynów poszczególnych jednostek do centralnych składów nadzorowanych przez XII Zarząd. Krok ten został podjęty, aby zwiększyć bezpieczeństwo składowanego arsenału i uniemożliwić terrorystom dostęp do niego. Walynkin wyjaśniał, że centralne magazyny są chronione i nadzorowane przez specjalny personel jego Zarządu. Wyłącznie upoważnieni oficerowie mają bezpośredni dostęp do broni, a obecne przepisy dopuszczają przebazowanie głowic jedynie na rozkaz dowódcy XII Zarządu, którego polecenie musi być potwierdzone przez Szefa Sztabu Generalnego. Magazyny mogą zostać otwarte wyłącznie w obecności dowódcy danego ośrodka i dwóch innych oficerów. Prace serwisowe przy uzbrojeniu są szczegółowo regulowane przepisami.

Według Walynkina niemożliwe jest, aby jakakolwiek głowica zniknęła bez śladu w dokumentach, a pomysł, że broń została skradziona lub zgubiona, określił jako nierealny. Generał podkreślił, że od chwili utworzenia XII Zarządu 50 lat temu nie wydarzył się żaden wypadek związany z radziecką czy rosyjską bronią jądrową.

Odnosząc się do tematu bomb walizkowych, Walynkin przyznał, że jest możliwe zbudowanie takich urządzeń. Jednocześnie zaprzeczył, aby Związek Radziecki czy Rosja kie-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

dykolwiek stworzyła takie uzbrojenie. Walynkin zaznaczył, że utrzymanie takich bomb w gotowości bojowej byłoby zbyt drogim przedsięwzięciem, ponieważ konieczna byłaby wymiana rdzenia nuklearnego co trzy miesiące. Generał podkreślał, że małe głowice jądrowe, jakie Rosja posiada – pociski artyleryjskie i miny – są policzone i znajdują się pod ścisłą kontrolą, a ich demontaż następuje zgodnie z harmonogramem. Rozmiary i waga tych głowic uniemożliwiają przenoszenie w małych walizkach, co powoduje, że ich kradzież jest mało prawdopodobna.

Odpowiadając na oświadczenie Jabłokowa, jakoby bomby walizkowe zostały stworzone na zamówienie KGB, Walynkin powiedział, że cała broń atomowa wytwarzana w Związku Radzieckim, a potem w Rosji była kierowana z zakładów montażowych bezpośrednio do XII Zarządu. Generał zaznaczył, że jest niemożliwe, aby stworzono specjalne linie montażowe na potrzeby KGB. Według Walynkina inne agencje państwowe, takie jak Federalna Służba Bezpieczeństwa (następca II, IV, V i VII Wydziału KGB) czy jednostki Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, nie mają bezpośredniego dostępu do broni jądrowej i pomagają jedynie w zabezpieczaniu ośrodków jej składowania.

Wkrótce po oświadczeniu Walynkina T. Samolis, rzeczniczka prasowa Służby Wywiadu Zagranicznego (SVR – kolejny następca KGB, tym razem I Wydziału) zadeklarowała, że jej agencja nie ma informacji o bombach walizkowych. W. Kriuczkow, były szef KGB, określił zarzuty jako kompletny nonsens, twierdząc, że nigdy nie było potrzeby, aby KGB dysponowało bronią jądrową. Generał porucznik W. Romanow, szef Narodowego Centrum Redukcji Zagrożenia Nuklearnego, stwierdził, że małe bomby atomowe są mitem. Romanow, którego Centrum podlegało Sztabowi Generalnemu i było odpowiedzialne za monitorowanie wdrażania postanowień układów rozbrojeniowych, dodał, że minimalna waga głowicy jądrowej to około 200 kg. Według niego absurdem było twierdzenie, że jedna osoba mogłaby przenieść urządzenie do celu i je zdetonować. Tego samego dnia I. Rybkin, następca Lebieda na stanowisku szefa Rady Bezpieczeństwa, ogłosił, że w archiwach nie istnieją „żadne dokumenty" związane z nuklearnymi walizkami. Rybkin podkreślił, iż jego biuro nic nie wie o istnieniu małych głowic jądrowych, które mogłyby zostać wykorzystane przez rosyjskie jednostki specjalne. Borys Kostenko, rzecznik prasowy FSB, powiedział, iż Federalna Służba Bezpieczeństwa nie dysponuje informacjami o tym, jakoby KGB dysponowało uzbrojeniem jądrowym tego typu, czyli supermałymi ładunkami w postaci skrzynek atomowych.

Warto podkreślić, że chociaż władze rosyjskie robiły, co mogły, aby uwiarygodnić swoje stanowisko, pozostało wiele niewyjaśnionych kwestii. Swoista kampania propagandowa, jaka miała miejsce, zamiast rozwiewać wątpliwości – tworzyła nowe. Dziwi fakt, że wysocy urzędnicy i dowódcy wojskowi nie mówili jednym głosem – różnice powstawały już przy zasadniczych kwestiach, takich jak to, czy możliwa jest budowa walizki jądrowej. Z kolei inne twierdzenia pozostawały w sprzeczności ze stanem faktycznym. Trudno ustalić, czy wszystkie te pomyłki i niedopowiedzenia to jedynie efekt niedoinformowania i niekompetencji, czy próba celowego wprowadzenia w błąd.

Faktem jest, że twierdzenia generała Walynkina o olbrzymich kosztach związanych z utrzymaniem arsenału walizek jądrowych, którym ponoć nie podołałyby nawet Stany Zjednoczone, nie zgadzają się z rzeczywistością. W USA stworzono głowicę W-54 o małej sile wybuchu i niewielkich wymiarach. Broń ta była wykorzystywana w systemach piechoty Davy Crockett – niewielkie rozmiary i nieduża waga (ok. 27 kg) sprawiały, że mogła ona być bez problemu przenoszona przez jedną osobę. Istniała także specjalna wersja tej broni dostosowana do roli bomby walizkowej (czy jak ją nazywano za oceanem – bomby plecakowej) – Mk-54. Łącznie stworzono około 300 urządzeń tego typu – miały być one wykorzystane przez specjalne komanda US Army i *marines*.

Twierdzenia generała nie odpowiadały zatem prawdzie – koszty utrzymania nie mogły być tak duże, skoro Amerykanie dysponowali kilkuset bombami tego typu. Podobnie twierdzenie o konieczności wymiany rdzenia materiału rozszczepialnego co trzy miesiące wydawało się niejasne. Broń tego typu korzysta z plutonu lub uranu wysokiej jakości – okres połowicznego rozpadu każdego z tych pierwiastków wynosi wiele tysięcy lat. Nawet tryt,

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

który mógłby być użyty, gdyby zrealizowano koncepcję bomby o wzmożonej sile wybuchu, ma okres połowicznego rozpadu 12,3 lat. Jak widać, nie ma technicznego uzasadnienia częstych i drogich prac serwisowych. Być może budowa urządzeń radzieckich w jakiś znaczący sposób odbiegała od przedstawionego schematu – co jest jednak mało prawdopodobne, choć takiej możliwości nie można wykluczyć.

Wydaje się, że nawet bardzo droga technologia, która zwiększała szansę na zwycięstwo w czasie wojny, zostałaby zastosowana. Rosjanie przez 40 lat wdrażali bardzo kosztowne programy militarne, nie bacząc na koszty – nie wiadomo więc, dlaczego w tym przypadku miałoby stać się inaczej. Biorąc pod uwagę reakcję mediów w Rosji, tamtejszym środkom masowego przekazu zupełnie wystarczyły oświadczenia władz, gdyż zdecydowana większość redakcji nie zweryfikowała nawet uzyskanych informacji.

Źródło: http://www.atominfo.org/atom9.html (dostęp: 2.04.2022 r.).

Eksperci amerykańscy już w latach 70. XX w. zajęli się tematem zagrożeń ze strony nuklearnej przestępczości zorganizowanej, jednakże wówczas ocenili niebezpieczeństwo jako niewielkie, sądząc, że ta dziedzina przestępczości nie była dostatecznie atrakcyjna.

Wraz z otwarciem granic Europy Wschodniej i wytworzeniem się nowych i nowoczesnych grup przestępczości zorganizowanej, oprócz tradycyjnych *modus operandi*, sytuacja zagrożenia RFN w ostatnich latach uległa zmianie. Różne grupy zorganizowanej przestępczości z całej Europy wykorzystują Niemcy jako teren przygotowania, popełnienia czynu, zbytu i prania pieniędzy oraz ucieczki. Istnieje zagrożenie ze strony tzw. europejskiej przestępczości zorganizowanej, dysponującej światowymi kontaktami i działającej w coraz ściślej powiązanej sieciowo Europie. Pierwsze filary struktury tej przestępczości zostały utworzone przez światową przestępczość zorganizowaną, na którą składają się mafia włoska i amerykańska, południowoamerykańskie kartele, japońska yakuza i chińskie triady[13].

Sprawy przestępstw nuklearnych można podzielić na następujące kategorie:

1) oszukańcze oferty sprzedaży substancji radioaktywnych i sprzedaż substancji nieradioaktywnych (często ziem rzadkich);
2) nielegalny handel lub manipulacja substancjami radioaktywnymi.

Konfiskaty substancji radioaktywnych zawsze następują po nielegalnym handlu lub manipulacji substancjami radioaktywnymi. Konfiskaty są szczególnie ważne w postępowaniu z tego rodzaju przestępstwami, gdyż umożliwiają one władzom udowodnienie, jaki materiał jest obecnie dostępny nielegalnie.

W sprawach sklasyfikowanych jako oferty oszukańcze prowadzący śledztwo wierzą, że przestępcy nie mają w rzeczywistości dostępu do oferowanych przez siebie materiałów lub fałszywie twierdzą, iż oferowane przez nich substancje są radioaktywne. Dotyczy to także przypadku czerwonej rtęci, która jest często oferowana do sprzedaży. Z punktu widzenia policji ten rodzaj spraw jest ważny, gdyż ci sami przestępcy mają do czynienia z aktywnymi i nieaktywnymi substancjami.

[13] A. Kohl, P. Krevert, *Przestępczość nuklearna i terror nuklearny w Niemczech* [w:] B. Hołyst, E. Kube, R. Schulte (red.), *Przestępczość zorganizowana w Niemczech i w Polsce. Zwalczanie i zapobieganie*, Warszawa 1998, s. 211.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Z drugiej strony, w przypadkach sklasyfikowanych jako nielegalny handel lub manipulacja materiałami radioaktywnymi, są sygnały, że przestępcy mają aktualnie dostęp do materiałów radioaktywnych. Takie sygnały mogą świadczyć o tym, że przestępcy dysponują wiedzą lub mogą dostarczyć przekonywające arkusze analiz laboratoryjnych i fotografie.

Spadek liczby oszukańczych ofert sprzedaży z jednej strony i znaczny wzrost liczby ujawnionych przypadków handlu substancjami radioaktywnymi z drugiej wskazuje, że przestępczość nuklearna wzrasta i stanowi coraz poważniejszy problem.

Niemieckie służby celne odnotowały wzrost nowego typu przestępczości od 1991 r. – przemytu metali rzadkich i ziem rzadkich. W rzeczywistości nie ma zakazu wwozu tych pierwiastków do innego kraju i nie jest do tego wymagane specjalne zezwolenie. Jednakże ludzie często przemycają metale rzadkie do Niemiec w celu uniknięcia ceł importowych przed sprzedażą ich w obrębie kraju.

Głównymi przemycanymi pierwiastkami są cez-133, skand i osm. Przemycane również bywają rubid i ind.

Fakt, że metale rzadkie są dość cenne, sprawia, że interesują one wielu ludzi. Jednakże ze względu na ich bardzo specyficzne zastosowanie nie jest łatwo sprzedać zdobyte nielegalnie metale rzadkie, gdyż upoważnieni producenci mogą żądać świadectwa pochodzenia. Dlatego więc nie ma równoległego rynku na te pierwiastki w Niemczech. Niezrozumiałe jest więc, dlaczego – ze względów finansowych – metale rzadkie są legalnie lub nielegalnie sprowadzane do Niemiec z krajów byłego Związku Radzieckiego w celu ewentualnej sprzedaży.

Większość metali rzadkich jest wysoce toksyczna i promieniotwórcza. Toteż np. cez musi być pakowany próżniowo lub ochraniany przez gaz taki jak argon, podczas manipulacji z nim, składowania i transportu, aby zapobiec spalaniu w zetknięciu z powietrzem[14].

Krajowe i międzynarodowe uregulowania prawne dotyczące transportu niebezpiecznych towarów stosowane są więc do cezu i innych metali rzadkich. W skład tych uregulowań wchodzą:

1) europejskie porozumienie dotyczące międzynarodowych przewozów drogowych niebezpiecznych towarów (1957);
2) uregulowanie dotyczące międzynarodowych przewozów kolejowych niebezpiecznych towarów;
3) przepisy dotyczące transportu niebezpiecznych towarów drogą powietrzną (IATA – International Air Transport Association).

Metale rzadkie pochodzą prawie wyłącznie z krajów byłego Związku Radzieckiego. Bieżąca informacja pokazuje, że zazwyczaj są one przewożone do Niemiec transportem drogowym. Wykorzystywane są trzy główne trasy:

1) przez kraje skandynawskie;
2) przez Polskę;
3) przez Republikę Czeską.

Trasa przez Polskę jest jedną z najczęściej używanych. Metale są również przewożone bezpośrednio do krajów zachodnioeuropejskich drogą powietrzną, często małymi samolotami transportowymi[13].

[14] P. Keilbach, *Smuggling of rare metals*, „International Criminal Police Review" 1996, vol. 458–459, s. 4–5.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Niebezpieczeństwa wynikające z przemytu i nielegalnego handlu materiałami nuklearnymi mają różny charakter:

1) nie można wykluczyć zagrożenia napromieniowaniem przy niewłaściwym obchodzeniu się z materiałami emitującymi promienie alfa, beta, gamma bądź neutronowe;
2) istnieje ryzyko transportu – kontakt z plutonem może zagrozić tysiącom osób;
3) nuklearny potencjał zagrożenia może wiązać się ze stosowaniem gróźb albo wymuszeń. W zależności od rodzaju i ilości materiału radioaktywnego może dojść do krytycznych sytuacji. Połączenie materiału radioaktywnego z urządzeniem wybuchowym może, już przy małych ilościach, prowadzić do katastrofalnych skutków. Trudno sobie wyobrazić np., co by się stało, gdyby sekta Aum w zamachu w metrze tokijskim połączyła urządzenie wybuchowe z materiałem nuklearno-biologicznym.

Początkowo rynek oferował słabe materiały radioaktywne i konfiskowano wówczas: Cs-137, Co-60, Sr-90, Am-241. Krytyczny moment nastąpił w maju 1994 r., gdy w Tengen skonfiskowano po raz pierwszy 5,6 g plutonu, a w sierpniu 1994 r. w Monachium – 400 g plutonu. Był to wyraźny wzrost potencjału zagrożenia. Głównym źródłem materiałów nuklearnych są państwa powstałe po rozpadzie ZSRR. Tam znajduje się lepiej lub gorzej zabezpieczone 150 tys. kg plutonu bojowego i niemal 750 tys. kg wysoko wzbogaconego uranu. Zapasy te są m.in. rezultatem układu wielkich mocarstw o nuklearnym rozbrojeniu. W ramach tego rozbrojenia i w celu wyeliminowania z rynku potencjalnych materiałów do nielegalnego handlu USA w roku 1994 zakupiły w Kazachstanie 600–700 kg wysoko wzbogaconego materiału nuklearnego. Również katastrofalny stan rosyjskiej floty atomowej na Morzu Północnym, np. koło półwyspu Kola, stanowi przykład wielkiego zagrożenia nuklearnego dla świata.

Oprócz od dawna przewidywanej katastrofy ekologicznej wskutek zanieczyszczenia mórz niezabezpieczone reaktory i nuklearne składowiska stanowią coś w rodzaju samoobsługowego sklepu dla organizacji przestępczych, prowadzących nielegalny handel materiałami nuklearnymi, w tym paliwami.

W Niemczech pośrednicy, którzy biorą udział w tych operacjach, zwani są brokerami i tylko niekiedy mają jakąś niewielką wiedzę specjalistyczną dotyczącą charakteru rynku lub możliwego zastosowania metali rzadkich. Pośrednicy znają się i współpracują ze sobą. Jest nieprawdopodobne, że w ogóle są jakiekolwiek osoby chętne do kupna substancji oferowanych przez wspomnianych brokerów. Wiele przeprowadzonych dochodzeń celnych nigdy nie dostarczyło żadnych dowodów co do kupujących.

Metale rzadkie najczęściej przemycają do Niemiec osoby podające się za turystów. Pierwiastki są ukryte w samochodach handlarzy, bagażu lub ubraniu. Metale te mogą być również przemycane przez przewoźników handlowych; pierwiastki są ukryte wówczas pod ładunkiem w ciężarówkach. Są to zazwyczaj ładunki złomu stalowego.

Używa się również sfałszowanych deklaracji celnych, które stanowią niewątpliwie nowe zjawisko. Cenne metale, takie jak osm lub skand, są deklarowane po niższej wartości lub jako złom. W takim przypadku oficerom celnym trudno jest wykryć oszustwo.

Metale rzadkie przemycane do Niemiec są zazwyczaj kierowane do laboratoriów, znanych przestępcom, w celu przeprowadzenia analizy chemicznej. Chociaż metale rzadkie zwykle przemycane są z rosyjskimi wynikami analiz, to jednak trudno byłoby sprzedać je w Niemczech bez wykazania innej analizy, określającej jakość i stopień czystości, ponieważ nawet najmniejsza różnica w stopniu czystości może prowadzić do znacznej różnicy w cenie.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

W Niemczech istnieje kilka firm, które przeprowadzają analizy metali rzadkich. Firmy takie istnieją również w Austrii i Szwajcarii.

Po analizie substancje te są składowane, zazwyczaj w kompaniach ubezpieczeniowych lub w sejfach bankowych. Gdy pośrednicy próbują je sprzedać, wysyłają świadectwa pochodzenia lub wyniki analizy, zwykle faksem, do osób zainteresowanych.

Powodem niewielkiej liczby udanych transakcji jest fakt, że brokerzy nie mają towaru w swej dyspozycji. Nawet podpisane kontrakty, prywatne porozumienia i dokumenty podpisane przez doradców prawnych nie dają gwarancji, że broker rzeczywiście posiada towar. Jak wynika z bieżącej informacji, transakcje dotyczące nielegalnie przywiezionych metali rzadkich bywają zrywane w stadium pośrednictwa.

Analiza skonfiskowanych dokumentów sugeruje, że działalność brokerów nie ogranicza się tylko do handlu metalami rzadkimi, lecz obejmuje również legalne i/albo nielegalne transakcje związane z towarami różnych rodzajów. Szczególnie dotyczy to papierosów, leków, artykułów żywnościowych, broni i substancji radioaktywnych.

Istnieje ścisły związek między przestępczością związaną z substancjami radioaktywnymi i handlem metalami rzadkimi. Siatki przestępcze są w zasadzie te same w obu przypadkach. Osoba oskarżona w sprawie nazwanej w mediach „pluton znaleziony w Tenden" była również związana z transakcjami dotyczącymi metali rzadkich.

Jednocześnie nie ma w Niemczech rynku substancji radioaktywnych mających zastosowanie do celów cywilnych. Wyjątek stanowi złom, który jest często konfiskowany i który pochodzi ze stosowanej do celów pokojowych energii nuklearnej.

Innym wspólnym elementem handlu metalami rzadkimi i przestępczości związanej z substancjami radioaktywnymi jest fakt, że w obu przypadkach przestępcy wiedzą bardzo niewiele o właściwościach proponowanych materiałów. Zostało to ujawnione w toku dochodzeń w przypadkach, w których uważano, że substancje oferowane na sprzedaż zawierają radioaktywne izotopy, podczas gdy były one nieaktywne. Kupujący i pośrednicy nie byli w stanie określić różnicy.

Inny przypadek dotyczył próby zadeklarowania cezu-137 jako nieaktywnego cezu-133, aby można było wwieźć go do Niemiec bez problemów. Nie ma informacji o rezultacie tej próby.

Informacja o sprzedaży metali rzadkich może wnieść ważny wkład do dokładnego określenia rzeczywistego zagrożenia, jakie te pierwiastki mogą stanowić dla środowiska, miejscowej ludności oraz służb celnych i granicznych. Sprawy dotyczące obu rodzajów przestępczości są wyjaśniane przez Celny Urząd Kryminalny.

Czerwona rtęć jest bardzo często oferowana na sprzedaż w handlu metalami rzadkimi. Sprzedawcy twierdzą, że substancja ta jest używana do produkcji wysokotechnicznych urządzeń (broń, rakiety, urządzenia laserowe) lub jako dodatek do paliwa rakietowego.

Na skalę międzynarodową media szeroko rozpowszechniły informację, że czerwona rtęć może mieć zastosowanie w produkcji bomb atomowych. Informację tę sprostowano po przeprowadzeniu badań skonfiskowanej substancji, a ponadto – mimo dużej liczby informacji o tym cudownym produkcie – istnienie i skład oferowanej czerwonej rtęci są niewiarygodne.

Dochodzenie służby celnej wykazało, że metale rzadkie były kupowane i sprzedawane przez różne firmy, które istniały tylko na papierze i znajdowały się w Europie Zachodniej. Godną uwagi cechą tych fikcyjnych transakcji jest to, że między prowadzącymi je osobami dokonywane są tylko przelewy pieniędzy, towary zaś nie są nigdzie dostarczane.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Sytuacja polityczna i ekonomiczna w krajach Europy Wschodniej sugeruje, że przemyt metali rzadkich do Niemiec nie będzie powstrzymany dopóty, dopóki ludzie, którzy się trudnią tym procederem, nie zaakceptują faktu, że nie ma rynku zbytu na te materiały.

Wyłania się problem o wielkiej doniosłości, którym może być terroryzm atomowy.

Terroryzm atomowy jest rozważany w kontekście użycia lub groźby użycia przez grupy inne niż rządowe wybuchowych urządzeń atomowych w celu osiągnięcia przestępnych celów. Takie urządzenia atomowe mogą mieć charakter wojskowy, mogą być „improwizowane" lub mogą być konwencjonalnymi urządzeniami wybuchowymi stosowanymi do rozpraszania materiałów radioaktywnych.

Nie ma poważnych sygnałów wskazujących na to, że wszyscy przestępcy mają dostęp do wojskowych materiałów nuklearnych. Z jednej strony składowanie wojskowych materiałów nuklearnych wydaje się całkowicie bezpieczne, z drugiej zaś budowa urządzeń domową techniką wymaga solidnej wiedzy technicznej i naukowej oraz umiejętności, które prawdopodobnie przewyższają możliwości przestępców.

Dotychczas nie było w Niemczech sygnałów usiłowania użycia urządzeń atomowych w charakterze środka do osiągnięcia terrorystycznych celów. Wniosek ten potwierdza polityka grup terrorystycznych, które szukają aprobaty wśród ludności, atak atomowy zaś nie ma szans na zyskanie aprobaty nawet wśród zwolenników tych grup.

Przestępczość nuklearna wyłoniła się w swej obecnej formie z powodu głębokich przemian społecznych, politycznych i ekonomicznych w krajach byłego bloku wschodniego i towarzyszącej im częściowej destabilizacji. Oferowane lub skonfiskowane materiały prawdopodobnie pochodzą prawie wyłącznie z krajów WNP i/lub krajów środkowo- i wschodnioeuropejskich.

Nielegalna działalność związana z materiałami radioaktywnymi wskazuje na trendy w wymuszaniu atomowym i atomowym terroryzmie. W dodatku informacje o przestępczości atomowej mają pewne znaczenie dla problemów takich jak upowszechnianie technologii atomowej, bezpieczeństwo publiczne i zdrowie, kontrola eksportu i efektywność ochrony przeciwatomowej.

Niebezpieczeństwo czarnego rynku atomowego staje się oczywiste, gdy weźmiemy pod uwagę, że – w uzupełnieniu przepisów krajowych – międzynarodowe wytyczne dotyczące fizycznej ochrony materiałów rozszczepialnych narzuciły wszystkim państwom-sygnatariuszom obowiązek wprowadzenia specjalnej kontroli i środków bezpieczeństwa przy składowaniu tego materiału. Zatem jeżeli taki materiał jest konfiskowany na czarnym rynku, oznacza to, że zabezpieczenia nie są dostatecznie efektywne. Należy również rozważyć fakt, że państwa-sygnatariusze Porozumienia o nierozprzestrzenianiu broni atomowej są obowiązane zapobiegać dostarczaniu innym broni atomowej włącznie z materiałami radioaktywnymi.

Mówiąc ogólnie, przestępczość nuklearna jest zjawiskiem stanowiącym szczególne ryzyko, które wymaga poważnego potraktowania i zwalczania wszystkimi dostępnymi środkami.

Przestępczość ta jest stosunkowo nowym zjawiskiem. Podczas przeprowadzania przez władze policyjne jakiejkolwiek akcji należy brać pod uwagę fakt, że nieodpowiednie manipulacje materiałami radioaktywnymi mogą doprowadzić do poważnych następstw. Wymagana jest tu szczególna wiedza o właściwościach materiałowych i ochronie przed radiacją. Innym czynnikiem specyficznym jest to, że z zasady przestępczość ta ma rozgałęzienia międzynarodowe, gdyż zarówno materiał, jak i niektórzy przestępcy pochodzą

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

z zagranicy. Okoliczności te prowadzą do opracowania następujących wytycznych postępowania dla policji.

We wszystkich fazach wypadku lub operacji nie można tracić z pola widzenia potencjalnego niebezpieczeństwa radiacji. Ochrona przed tym niebezpieczeństwem musi być priorytetem, nawet jeśli interesy policji i interesy bezpieczeństwa publicznego nie są jednakowe. Oznacza to również, że w odpowiednim czasie musi być powołany przez policję organ ochrony przed radiacją, to znaczy najpóźniej wówczas, gdy zachodzić będzie prawdopodobieństwo obecności jakiegokolwiek materiału radioaktywnego.

Aby dostosować środki przeciwdziałania do istoty problemu, międzynarodowa współpraca policji musi być skoncentrowana na identyfikacji pochodzenia materiału, grup przestępczych i tras transportowych. Tylko szybka międzynarodowa wymiana informacji i dobra operatywna współpraca – szczególnie z krajami pochodzenia materiałów i tranzytowymi – pozwoli osiągnąć cel i stworzy szansę pozbawienia przestępców „atomowych" ich szlaków dostaw.

Szczególnie w przypadku przestępczości nuklearnej wysiłki zainteresowanych krajów zmierzające do zapewnienia bezpieczeństwa muszą być zsynchronizowane z wysiłkami prewencyjnymi i represyjnymi wobec sprawców. Zapobieganie przestępczości poprzez zwiększanie bezpieczeństwa składowania materiałów radioaktywnych jest w tym kontekście najważniejsze.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział XI

ZABÓJSTWA

1. Zabójstwa na świecie

Z międzynarodowych badań statystycznych (tab. 11.1) wynika, że w 2017 roku w Monaco, Andorze, Liechtensteinie i w San Marino nie zarejestrowano żadnego zabójstwa. Natomiast w Singapurze i Japonii były najmniejsze współczynniki zabójstw 0,20 na 100 tys. ludności. Polska znalazła się na 141. pozycji z liczbą 0,80. Najwięcej zabójstw miało miejsce m.in. w Salwadorze, Jamajce, Wenezueli i Hondurasie.

Tabela 11.1. Ranking państw (na 100 tys. ludności)

Lp.	Państwo	Współczynnik	Rok
1	Salwador	61.80	2017
2	Jamajka	57.00	2017
3	Wenezuela	56.30	2016
4	Honduras	41.70	2017
5	Lesotho	41.20	2015
6	Belize	37.90	2017
7	St. Vincent i Grenadyny	36.50	2016
8	Republika południowej Aftyki	35.90	2017
9	St. Kitts i Nevis	34.20	2012
10	Bahamy	30.90	2017
10	Trinidad i Tobago	30.90	2015
12	Brazylia	30.50	2017
13	St. Lucia	29.60	2017
14	Gwatemala	26.10	2017
15	Dominika	25.70	2017
16	Kolumbia	24.90	2017
17	Meksyk	24.80	2017
18	Republika Środkowoafrykańska	19.80	2016
19	Tuvalu	18.60	2012
20	Portoryko	18.50	2017
21	Namibia	17.10	2012

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Lp.	Państwo	Współczynnik	Rok
22	Botswana	15.00	2010
23	Gujana	14.80	2017
24	Seszele	12.70	2016
25	Kostaryka	12.30	2017
26	Zielony Przylądek	11.50	2016
27	Dominikana	11.30	2017
28	Grenada	11.10	2017
29	Uganda	11.00	2017
30	Barbados	10.50	2017
31	Antigua i Barbuda	10.30	2012
32	Papua Nowa Gwinea	10.00	2010
33	Irak	9.90	2013
34	Panama	9.70	2017
35	Haiti	9.50	2016
35	Eswatini	9.50	2017
37	Rosja	9.20	2017
38	Paragwaj	8.90	2016
39	Kajmany	8.40	2014
39	Filipiny	8.40	2017
41	Urugwaj	8.20	2017
42	Peru	7.70	2017
43	Kiribati	7.50	2012
44	Nikaragua	7.40	2016
45	Afganistan	7.10	2017
46	Jemen	6.70	2013
46	Zimbabwe	6.70	2012
48	Boliwia	6.30	2016
49	Tanzania	6.20	2016
49	Ukraina	6.20	2017
49	Mongolia	6.20	2017
52	Burundi	6.00	2016
53	Ekwador	5.80	2017
54	Surinam	5.50	2017
55	Zambia	5.30	2015
55	Stany Zjednoczone	5.30	2017
55	Grenlandia	5.30	2016
58	Sudan	5.20	2008
59	Argentyna	5.10	2017
60	Kuba	5.00	2016
60	Kenia	5.00	2017
60	Kazachstan	5.00	2017
63	Angola	4.80	2012
64	Litwa	4.50	2017
65	Niger	4.40	2012
66	Turcja	4.30	2012

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Lp.	Państwo	Współczynnik	Rok
66	Chile	4.30	2017
68	Turkmenistan	4.20	2006
68	Republika Kirgiska	4.20	2017
68	Pakistan	4.20	2017
68	Łotwa	4.20	2017
72	Liban	4.00	2016
73	Timor Wschodni	3.90	2015
74	Wyspy Salomona	3.80	2008
75	Białoruś	3.60	2014
76	Sao Tome i Książęce	3.40	2011
76	Mozambik	3.40	2011
78	Liberia	3.20	2012
78	Tajlandia	3.20	2016
78	Indie	3.20	2016
78	Mołdawia	3.20	2014
78	Nowa Kaledonia	3.20	2009
83	Samoa	3.10	2013
84	Tunezja	3.00	2012
85	Węgry	2.50	2017
85	Iran	2.50	2014
85	Egipt	2.50	2012
85	Rwanda	2.50	2015
89	Armenia	2.40	2017
89	Czarnogóra	2.40	2017
91	Fidżi	2.30	2014
91	Myanmar	2.30	2016
91	Sri Lanka	2.30	2017
91	Albania	2.30	2017
95	Syryjska Republika Arabska	2.20	2010
95	Bangladesz	2.20	2017
95	Nepal	2.20	2016
95	Estonia	2.20	2017
99	Maroko	2.10	2017
99	Malezja	2.10	2013
99	Ghana	2.10	2017
102	Azerbejdżan	2.00	2017
103	Kambodża	1.80	2011
103	Kanada	1.80	2017
103	Mauritius	1.80	2016
103	Kuwejt	1.80	2012
107	Malawi	1.70	2012
107	Belgia	1.70	2017
107	Sierra Leone	1.70	2015
110	Tadżykistan	1.60	2011
110	Bhutan	1.60	2017

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Lp.	Państwo	Współczynnik	Rok
112	Macedonia Północna	1.50	2017
112	Wietnam	1.50	2011
112	Słowacja	1.50	2017
112	Rumunia	1.50	2017
112	Bułgaria	1.50	2017
117	Algieria	1.40	2015
117	Jordania	1.40	2017
117	Izrael	1.40	2015
117	Kamerun	1.40	2017
121	Arabia Saudyjska	1.30	2017
121	Francja	1.30	2017
121	Burkina Faso	1.30	2017
124	Bośnia i Hercegowina	1.20	2017
124	Finlandia	1.20	2017
124	Wielka Brytania	1.20	2017
124	Dania	1.20	2017
128	Benin	1.10	2017
128	Guinea-Bissau	1.10	2017
128	Szwecja	1.10	2017
128	Uzbekistan	1.10	2017
128	Chorwacja	1.10	2017
128	Serbia	1.10	2017
134	Gruzja	1.00	2016
134	Tonga	1.00	2012
134	Niemcy	1.00	2017
137	Słowenia	0.90	2017
137	Irlandia	0.90	2017
137	Islandia	0.90	2017
137	Malta	0.90	2015
141	Polska	0.80	2017
141	Australia	0.80	2017
141	Holandia	0.80	2017
144	Portugalia	0.70	2017
144	Nowa Zelandia	0.70	2017
144	Włochy	0.70	2016
144	Austria	0.70	2016
144	Grecja	0.70	2017
144	Hiszpania	0.70	2017
150	Chiny	0.60	2017
150	Cypr	0.60	2017
150	Korea	0.60	2017
150	Czechy	0.60	2017
154	Bahrajn	0.50	2014
154	Norwegia	0.50	2017
154	Oman	0.50	2017

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Lp.	Państwo	Współczynnik	Rok
154	Brunei	0.50	2013
154	Szwajcaria	0.50	2017
154	Zjednoczone Emiraty Arabskie	0.50	2017
160	Katar	0.40	2014
160	Indonezja	0.40	2017
162	Luksemburg	0.30	2017
162	Hongkong SAR, Chiny	0.30	2017
162	Makao SAR, Chiny	0.30	2017
165	Singapur	0.20	2017
165	Japonia	0.20	2017
167	Monako	0.00	2015
167	Andora	0.00	2015
167	Liechtenstein	0.00	2016
167	San Marino	0.00	2011

Źródło: UN Office on Drugs and Crime's International Homicide Statistics database.

W niektórych regionach przestępczość zorganizowana, handel narkotykami i brutalne kultury gangów młodzieżowych są głównie odpowiedzialne za wysoki poziom zabójstw. W niektórych krajach, zwłaszcza w Ameryce Środkowej, nastąpił gwałtowny wzrost liczby zabójstw, co sprawia, że działalność przestępczości zorganizowanej i handel narkotykami stają się bardziej widoczne. Większe użycie broni palnej jest często związane z nielegalną działalnością zorganizowanych grup przestępczych, która często jest powiązana z handlem narkotykami.

Rysunek 11.1. Ofiary zabójstw na 100 000 ludności w 2017 r.

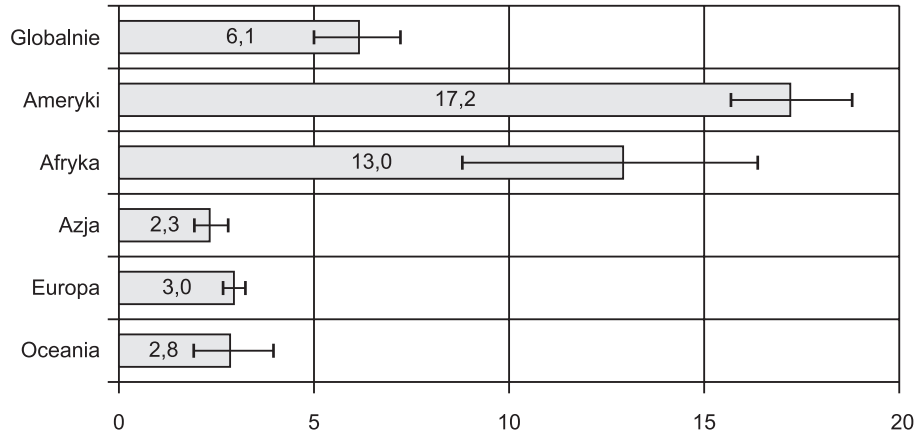

Źródło: Estimates based on UNODC homicide statistics (2018).

Liczba ofiar (tab. 11.2) zmalała w 2017 roku. Wynosiła ona 6,1 zabójstw na 100 000 ludności, a w 1993 – 7,4. W latach 1990–2017 wzrosła liczba zabójstw z 362 000 do 464 000, wystąpiły różnice w różnych regionach świata. W Ameryce w latach 2000–2017 współczynnik zabójstw wynosił 17 na 100 000 ludności, w Afryce 13, a w Europie 3.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

2. Zabójstwa w Polsce

W Polsce średnia liczba zabójstw w latach 1989–2012 wynosiła ok. 1000 przypadków. W 2001 roku zarejestrowano rekordową liczbę zabójstw, w których zabito 1325 osób. W marcu tego roku zginęły 3 kasjerki i ochroniarz w filii Kredyt Banku w Warszawie.

Mimo spadku zabójstw w poprzednich latach w 2020 r. zarejestrowano 645 przypadków, a wskaźnik dynamiki wyniósł 121,5 w stosunku do 2019 r.

W pierwszym półroczu 2021 r. także wzrosła o ponad 11% liczba zabójstw. W tym okresie miały miejsce 352 zabójstwa, czyli o 36 więcej, niż rok wcześniej.

Trzykrotnie liczba zabójstw wzrosła w uważanym za spokojne woj. Lubelskim – z ośmiu w pierwszej połowie ubiegłego roku do 24 w minionym półroczu. Przybyło ich też na Śląsku (wzrost z 35 do 53) i w Wielkopolsce (z 14 do 30 zabójstw). W Warszawie zanotowano cztery zabójstwa mniej. W polskich realiach wciąż dominują tzw. zabójstwa kuchenne. Po czasie izolacji, siedzenia w domach ludzie znaleźli się na wolności i dali upust swoim niepożądanym skłonnościom. Nie ma zabójstw na tle porachunkowym i na tle walki o wpływy grup przestępczych, niczym z filmów Patryka Vegi. Najczęściej są zabójstwa wśród domowników, znajomych, w rodzinach. Policjanci zauważają, że ludzie coraz częściej w konfliktowych sytuacjach sięgają po nóż czy inne narzędzie, jakie mają pod ręką.

Na rozmiary zabójstw może mieć wpływ także skala przemocy domowej, która znacznie wykracza poza oficjalną statystykę.

Problematyka zabójstw jest przedmiotem licznych publikacji[1].

Po 1989 r. działalność organów ścigania karnego była skoncentrowana na zabójstwach dokonywanych przez gangsterów.

I tak np. w 1999 r. gangsterzy zabili w Zakopanem „Pershinga". Również od pocisków gangsterów zginął szef mafii w wybrzeża „Nikoś".

W latach 90. XX wieku niektórzy politycy utrzymywali kontakty z członkami grup przestępczych. Przykładem jest minister sportu w rządzie AWS Jacek Dębski (zginął w 2001 r.) czy wicepremier oraz szef Głównego Urzędu Ceł Ireneusz Sekuła (zmarł w 2000 r., przyjęto wersję samobójstwa).

[1] B. Hołyst, *Wykrywalność sprawców zabójstw*, Warszawa 1967; J.K. Gierowski, T. Jaśkiewicz-Obydzińska (red.), *Zabójcy i ich ofiary. Psychologiczne podstawy profilowania nieznanych sprawców zabójstw*, Kraków 2002; H. Janowska, *Zabójstwa i ich sprawcy. Analiza socjologiczna*, Warszawa 1974; J. Leszczyński, *Zabójstwa na tle seksualnym w Polsce*, Warszawa 1992; E. Leyton, *Polowanie na ludzi*, Warszawa 1996; Z. Majchrzyk, *Nieletni, młodociani i dorośli sprawcy zabójstw. Analiza procesów motywacyjnych i dyspozycji osobowościowych*, Warszawa 2001; A. Wolska, *Zabójcy – studium psychologiczne*, Szczecin 2002; J. K. Gierowski, *Motywacja zabójstw*, Kraków 1989; J.K. Gierowski, K. Majchrzyk (red.), *Psychopatologia zabójstw*, Warszawa 1992; B. Hołyst, Zabójstwo. *Studium kryminalistyczne i kryminologiczne*, Warszawa 1970.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział XII

ZABÓJCY SERYJNI

Jednym z warunków wyjaśnienia morderstw seryjnych, a tym samym zapobieżenia dalszym ofiarom, jest rzetelna kryminalistyczna praca wysoko wykwalifikowanych i doświadczonych specjalistów z policji kryminalnej, którzy są w stanie do strategii wykrywczej włączyć również wiedzę o typach sprawców. W zeszycie 2/12 „Kriminalistik" U. Fullgrabe omówił ten temat z innej perspektywy[1]. Seria strzałów, która spowodowała dziesięć ofiar śmiertelnych i trzy ciężko ranne, przypisywana „strzelcowi z zarośli" (*Heckenschutze*) z Waszyngtonu wprawiła w trwogę mieszkańców regionu Waszyngton DC i stanów sąsiednich (Maryland, Wirginia), a także odbiła się echem medialnym w innych krajach. Zwracano się z licznymi pytaniami do ekspertów i naukowców oraz do policji. Zainteresowanie zjawiskiem zabójców seryjnych jest jednak niezależnie od zdarzeń aktualnych reakcją na coraz częstsze pojawianie się tej tematyki oraz czynienie idoli z morderców seryjnych w filmach (*Milczenie owiec*, *Siedem*, *Urodzeni mordercy*, *Copykill* i innych), w sztuce i literaturze, a więc na tworzenie zjawiska kulturowego.

W obrazach, jakie opinia publiczna wyrabia sobie o mordercach seryjnych, przenikają się fikcja i rzeczywistość. Postać psychopatycznego mordercy seryjnego H. Lectera, który w opowieści T. Harrisa *Milczenie owiec* popełniał swoje niegodne czyny, powstała w rezultacie dyskusji, jakie T. Harris prowadził ze specjalistami z Federalnego Biura Śledczego (FBI). Harris przetworzył w tej postaci osobliwe cechy osobowe kilku amerykańskich morderców seryjnych, o których dowiedział się w FBI.

Jesienią 2002 r. weszła na ekrany w Niemczech trzecia część trylogii Hannibala („Czerwony smok"), a w międzyczasie w wielu książkach o aspiracjach naukowych wystąpiło imię sztucznej postaci „Hannibala" w tytule.

Oto przegląd obecnego stanu wiedzy w tej dziedzinie. Naukowe zbadanie zjawiska mordercy seryjnego stanowi młodą gałąź wiedzy kryminalnej. Dopiero w latach 70. pojęcie to zaczęło być stosowane w odniesieniu do sprawców, którzy swoje serie morderstw dokonywali w sposób szczególnie wzbudzający sensację (jak np. Ed Gein, John Wayne Gracy albo nieznany Zodiac Killer). FBI utworzyło w 1972 r. w Quantico (Wirginia) jednostkę Behavioral Science Unit (BSU) w celu systematycznego opracowywania profili sprawców. Wiązało się to ze zmniejszającą się wykrywalnością morderstw, co usprawie-

[1] F. Neubacher, *Serienmörder: Überblicke über den wissenschaftlichen Erkenntnisstand*, „Kriminalistik" 2003, vol. 1, s. 43–48. Por. Z. Lasocik, *Zabójca zawodowy i na zlecenie*, Kraków 2003.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

dliwiano zmianą powiązań sprawca–ofiara z lat 50. Podczas gdy wówczas ponad 90% sprawców morderstw pochodziło z kręgów krewnych bądź przyjaciół ofiar, to w latach 70. stanowili oni tylko około dwóch trzecich. Pojęcie mordercy seryjnego ograniczano do takich sprawców, którzy – odmiennie niż zwykli mordercy – zabijali bez widocznego związku z ofiarą oraz bez motywu.

INTERPRETACJA ZABÓJSTW SERYJNYCH

Zrozumienie zabójstwa seryjnego wymaga wyjścia poza osobę sprawcy i zbadania tła w postaci czynników strukturalnych i kulturowych.

Zabójstwa seryjne ilustrują charakter związków płciowych w obrębie naszej kultury. Mimo to teorie feministyczne starają się koncentrować tylko na mężczyznach jako mordercach kobiet. Takie podejście musi ulec poszerzeniu, tak by pokrywało całe spektrum seryjnych zabójstw, obejmując zarówno hetero-, jak i homoseksualne związki, zabójców męskich i żeńskich. Istotne jest zrozumienie, dlaczego jeden człowiek staje się mordercą seryjnym. Posługiwanie się koncepcją subiektywności T. Jeffersona, która łączy socjalne i psychoanalityczne wpływy na ludzkie zachowania, stanowi krok naprzód w próbach wyjaśniania zjawiska zabójstw seryjnych.

Współczesne społeczeństwo jest zafascynowane zabójstwami seryjnymi – rzeczywistymi i fikcyjnymi. Co sądzić o naszej kulturze, która promuje ideę seryjnego zabójcy jako swego rodzaju bohatera bądź znakomitość, mimo że tacy ludzie popełniają najokrutniejsze przestępstwa, jakie można sobie wyobrazić? Faktycznie, dowodzimy tego, że zabójstwo seryjne jest ściśle związane z kulturą – zarówno jeśli chodzi o siły socjalne, które przyczyniają się do występowania tych czynów, jak i o publiczną fascynację takimi zabójcami.

Analiza ta jest podbudowana tym, że większość seryjnych zabójców to mężczyźni zabijający i okaleczający kobiety. Najważniejszą sprawą jest tu konieczność wzięcia pod uwagę seksualności w ogóle, zwłaszcza że jest ona zbudowana społecznie przez przesłanie kulturowe wiążące seks z przemocą.

Jest wiele wyjaśnień zjawiska zabójstwa seryjnego. Liczne prace akademickie na ten temat charakteryzuje podejście indywidualistyczne. Przypuszcza się np., że akt zabójstwa seryjnego ma za podstawę pewne biologiczne i psychologiczne słabości jednostki.

Biologiczne, psychologiczne i psychoanalityczne podejścia występują często, ale te indywidualistyczne stanowiska nie wyjaśniają tego, dlaczego okoliczności zabójstwa seryjnego mogą tak dramatycznie się różnić.

Caputi nawiązuje do statystyki FBI, która wskazuje, że liczba zabójstw seryjnych w Stanach Zjednoczonych gwałtownie wzrosła, a prawie w ogóle nie było ich w Wielkiej Brytanii w latach 30. i w okresie międzywojennym XX w. W Niemczech w tym czasie było co najmniej 12 spraw tego rodzaju. Jeśli takie różnice są prawdziwe, a nie tylko w wyniku różnego definiowania bądź praktyki rejestracji, to indywidualistyczne podejście powinno mieć ograniczoną moc wyjaśniającą. Rzeczywiście trzeba wyjść poza jednostkę i rozważyć podłoże w postaci czynników strukturalnych i kulturowych.

E. Leyton zaproponował strukturalne podejście do zabójstw seryjnych i usytuował je w strukturze nowoczesnego społeczeństwa. Stwierdza on najpierw, że społeczeństwa po drugiej wojnie światowej początkowo cechowało występowanie burżuazyjnej klasy średniej dostępnej dla wszystkich i dążącej do spełnienia tzw. amerykańskiego marzenia (*American Dream*). Jednakże niedawno horyzont awansu uległ ograniczeniu, czego rezultatem stał się wzrost alienacji i indywidualizmu, gdzie własne Ja zostało uznane za towar rynkowy, a wszyscy inni za nieznaczące i bezwartościowe obiekty. Sprzężenie tych strukturalnych skutków z kulturą przemocy, co – zdaniem E. Leytona – jest endemiczne dla Ameryki od przeszło wieku, stanowi zachętę do stosowania przemocy jako męskiej odpowiedzi na fru-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

stracje. Stwierdza on dalej, że można się dziwić, jak niewielu seryjnych morderców chodzi po ulicach miast amerykańskich.

To strukturalne podejście E. Leytona jest uwodzicielskie, ale nie bezproblematyczne. Grover i Soothill kwestionują historyczne i przekrojowo-kulturalne aspekty pracy Leytona i zastanawiają się, czy jego teoria mogłaby być zastosowana do Wielkiej Brytanii. Sądzą oni, że raczej nie. Koncentrowanie się na aspiracjach klasowych jest zbyt ograniczające. Czynnik wyłaniający się z pracy Grovera i Soothilla to siła, ale potrzebna jest głębsza analiza seryjnych zabójstw jako zjawiska kulturowego.

M. Seltzer usytuował zabójstwa seryjne w obrębie analizy społeczeństwa postmodernistycznego i informacyjnego. Opisuje on głównie społeczeństwo amerykańskie, ale jego analiza jest ważna także dla brytyjskiego. M. Seltzer widzi USA jako społeczeństwo informacyjne, które charakteryzuje tzw. zraniona kultura (*wound culture*). Według M. Seltzera współczesną kulturę charakteryzuje publiczna fascynacja zniszczonymi i otwartymi ciałami (*form and open bodies*), kolektywne gromadzenie się wokół szoku, urazów i ran. Jest to, jak on określa, kultura ekshibicji okrucieństwa. W tej wypaczonej kulturze seryjni zabójcy są supergwiazdami, ponieważ ich czyny perfekcyjnie wyrażają fascynację publiczności demonstracją okrucieństwa. Seryjni mordercy zwykle pozostawiają swoje ofiary jako „rozerwane i otwarte" ciała. Po skazaniu mordercy są często szczegółowo badani, by wniknąć do ich psychiki.

Jedną z głównych konsekwencji zranionej kultury jest zatarcie granic między prywatnością a sferą publiczną, jak to widać na przykładzie popularności niektórych programów TV (tzw. *confession TV*), w których ludzie ujawniają prywatne problemy na forum publicznym. M. Seltzer dowodzi, że odróżnienie prywatności od spraw publicznych jest istotne w każdej analizie zabójstw seryjnych. Zabójstwa seryjne, jak inne przestępstwa seksualne, są zdarzeniami z zakresu prywatnych fantazji spełnianych publicznie.

Analiza M. Seltzera jest niepełna. Pomija on bardzo ważną kwestię, mianowicie to, dlaczego pewni sprawcy stają się zabójcami seryjnymi, a inni nie. Ponadto całkowicie pomija on dziedzinę płci.

Feministki starają się unikać tematu zabójstw seryjnych, ale kilka lat temu Caputi, Cameron i Frazer oraz Radford i Russell złamały te tendencje w swych publikacjach. Ich generalną argumentację stanowi stwierdzenie, że zabójstwa seryjne stanowią funkcję społeczeństwa patriarchalnego. Wydaje się mniej sporne, że przedstawianie seryjnych zabójstw może ilustrować charakter seksualnych i płciowych związków w obrębie naszej kultury.

Caputi dowodzi (*The Age of Sex Crime*, London), że morderstwo seryjne powinno być postrzegane jako „rytuał męskiej seksualnej dominacji", dostarczającej przesłania zarówno męskim, jak i żeńskim członkom społeczeństwa, przywracającej prawdę o kulturze patriarchalnej, według której kobiety stoją niżej, są słabe, a mężczyźni gardzą nimi.

Radford i Russell (*Femicide: The Politics of Woman Killing*, Buckingham 1992) twierdzą, że zabójstwa kobiet stanowią fazę ekstremalną w trakcie przemocy seksualnej, istniejącej dla wspierania celów społeczeństwa patriarchalnego.

Cameron i Frazer (*The Lust to Kill*, Cambridge 1987) również podkreślają, że seryjne zabijanie jest głęboko zakorzenione w stosunkach społecznych. Społeczeństwo – sugerują – ma taką przestępczość, na jaką zasługuje.

Reasumując, analitycy feministyczni dowodzą, że zachowanie i postawa „normalnych" mężczyzn wspierają ideę, że seryjne zabójstwo jest logicznym elementem społeczeństwa patriarchalnego.

Caputi sugeruje ponadto, że mit zabójcy seryjnego jako bohatera bierze początek od „ojca" nowoczesnej przestępczości seksualnej – Kuby Rozpruwacza (*Jack the Ripper*). Morderstwa z 1888 r. zbiegły się z rozwojem popularnej prasy, która interpretowała znaczenie tych spraw dla społeczeństwa, efektywnie portretując zabójcę jako swego rodzaju bohatera medialnego.

Rozwinął się przemysł związany z morderstwami Kuby Rozpruwacza, stając się częścią narodowego dziedzictwa z nadaniem zabójcy statusu bohatera. Następni seryjni zabójcy,

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

jak np. *Yorkshire Ripper* (Rozpruwacz z Yorkshire) pozostawali pod wpływem legendy Kuby Rozpruwacza.

W opartym na fikcji literackiej bestsellerze T. Harissa *Silence of the Lambs* (*Milczenie owiec*) kontynuuje się przedstawianie tego portretu bohatera. Hannibal jest czarujący, inteligentny i uprzejmy, a więc dalej rozwija się mitologia zabójcy seryjnego.

Feministki dowodzą, że mit zabójcy seryjnego jako bohatera objawia kulturową niechęć społeczeństwa patriarchalnego do kobiet. Przedstawienie mordercy i kogoś, kto okalecza kobiety, jako bohatera wykazuje, jak mało cenione są kobiety przez to społeczeństwo, a łatwa akceptacja tego przez mężczyzn zdradza ich niechęć do kobiet. Fantazje związane z przemocą odczuwane są przez wielu z nich.

Ta argumentacja jest użyteczna, choć raczej uproszczona. Rzeczywiście, nie wchodząc w szczegóły, przypadek Rozpruwacza z Yorkshire wydaje się pasować do analiz feministycznych zabójstw seryjnych. Z pewnością występują dowody, że Sutcliff e był częścią tej kultury, a seryjne morderstwa bardzo ograniczyły wolność kobiet. Jednakże istnieje nadal poważny problem. Mianowicie, jeśli społeczeństwo, w którym żył Sutcliffe, było tak niechętne kobietom, jak to przedstawiają analitycy, to dlaczego nie było więcej mężczyzn popełniających takie czyny. Trudność polega na tym, że potrzebne są zarówno kulturowe, jak i indywidualistyczne podejścia w celu wyjaśnienia, dlaczego jeden człowiek staje się mordercą seryjnym, inny zaś nie. Jest kilka możliwości rozwiązania tego problemu. Jedna z nich wymaga uwzględnienia psychoanalitycznego widzenia subiektywności, która łączy zarówno kulturowe, jak i indywidualistyczne wpływy na zachowanie.

T. Jefferson (*Theorizing Masculine Subjectivity*), pisząc o konstrukcji męskości, chce udowodnić, że wejście do języka socjalnego oznacza znalezienie samoidentyfikacji (*self-identity*), przeto subiektywność stanowi kombinację zarówno indywidualnych doświadczeń, jak i wpływów socjalnych. Pojęcie zabójcy seryjnego można więc widzieć jako subiektywną postawę otwartą na inne osoby w społeczeństwie. To, czy dana osoba zidentyfikuje się z subiektywną postawą, zależy od jej doświadczeń, pragnień i fantazji, na które oddziałują czynniki społeczne i kulturowe. Uznawanie poglądów społecznych i psychiki jako spraw ostatecznie oddzielonych, ale też ze sobą splecionych, pozwala łączyć podejście socjologiczne i indywidualne. Stanowi też prawdopodobnie właściwy sposób wyjaśnienia zjawiska zabójstwa seryjnego.

Może być niebezpieczne przyjęcie, że jakakolwiek teoria jest w stanie objąć całe spektrum zabójstw seryjnych, chociaż wiele przypadków ma jako wspólny mianownik seksualność. Być może ta społeczna konstrukcja seksualności jest tym, czego należy szukać, aby zrozumieć morderstwo seksualne, bez względu na to, czy dotyczy ono stosunków heteroczy homoseksualnych, zabójstw męskich czy żeńskich.

Zabójstwa Sutcliffe'a z pewnością wiążą się z jego seksualnością, w szczególności zaś ogólnie z męską seksualnością. Odległy od normy model dewiacji Sutcliffe'a wykazywał przesadę w zakresie seksualizmu. Przemoc zaś i agresja stanowią główne składniki męskiej seksualności, jeśli chodzi o jej społeczną konstrukcję.

Powszechnie twierdzi się, że fuzja seksu i przemocy stworzona przez czynniki kulturowe wywołuje zamieszanie zwłaszcza u początkującego zabójcy seryjnego.

Zwykle jego celem jest pornografia. Jednak główny strumień zabawy wytwarza męską seksualność, łączącą seks i przemoc, przy czym kobiety przedstawiane są jako obiekty, których można użyć kiedykolwiek mężczyźni tego zapragną. Opierając się na teorii subiektywności Jeffersona, można spostrzec, że takie przesłania będą przyjęte tylko przez niektóre osoby, a zrealizowane przez jeszcze mniej osób, w zależności od ich doświadczeń życiowych lub „pragnień".

Jednakże jako sprawę ważną należy uznać to, że kulturowe przesłania, łączące seks i przemoc, nie są ograniczone do męskiej heteroseksualności i mogą być przyjmowane przez każdego, zależnie od doświadczeń i pragnień. Na przykład żeński zabójca seryjny Aileen Wourmos była w dzieciństwie ofiarą nadużyć fizycznych i seksualnych i stąd stała się podatna na ideę, że seks i przemoc są głęboko powiązane.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Żeńska przemoc jest coraz częściej postrzegana jako wielki problem, zwłaszcza wśród młodocianych. Istnieje możliwość, że coraz więcej kobiet włącza przemoc do swej seksualności i niektóre mogą, w skrajnych przypadkach, łączyć akt morderstwa z erotyką i stać się seryjnymi zabójczyniami.

Innymi słowy, w przyszłości może znaleźć się więcej żeńskich seryjnych zabójców, jako że role płci stają się coraz bardziej porównywalne, być może w rezultacie tego, że coraz więcej kobiet łączy seks z przemocą. Wydaje się mało wątpliwe, że specyficzna dla płci analiza seryjnych morderstw, łączona z koncepcją seksualności i kulturową konstrukcją morderstwa seryjnego, pomoże uzyskać pełniejszy obraz występujących tu sił.

Koncepcja subiektywności Jeffersona, łącząca socjalne i psychoanalityczne wpływy na zachowania ludzkie, pozwoliła na ustalenie, że podczas gdy kulturowe i patriarchalne czynniki mogą dostarczyć przesłania promujące fuzję seksu i przemocy, to poszczególne osoby mogą przyjąć te przesłania lub nie i to w różnym stopniu, zależnie od ich doświadczeń życiowych. Wykazano, że zrozumienie i wyjaśnienie zabójstw seryjnych jest bardziej skomplikowane, niż większość badaczy chce to przyznać.

Źródło: E. Ashburner, K. Soothill, *Understanding Serial Killing: How Important are Notions of Gender?*, The Police Journal 2002, vol. 75, s. 93–99.

Pojęciowo morderstwo seryjne należy odróżnić od innych form zabójstw kilku osób. Pod nadrzędnym pojęciem wielokrotnego zabójstwa (*multicide*) rozróżnia się dziś: morderstwo masowe (*mass murder*), morderstwo w szale (*spree-murder*) i morderstwo seryjne (*serial murder*). Według definicji National Center for the Analysis of Violent Crime (NCAVC), stanowiącego wydział FBI, morderca masowy zabija cztery osoby lub więcej w tym samym miejscu i w trakcie tego samego zdarzenia, natomiast morderca w szale – w krótkim czasie, ale też kilka osób w związku z jednym zdarzeniem, lecz w różnych miejscach. Morderca seryjny z kolei zabija co najmniej trzy ofiary w różnych miejscach i w odstępach czasowych, tak że każde z morderstw stanowi samodzielny czyn zawarty w serii.

Przeciwnie mordercy w szale i masowi – z reguły działają oni w trakcie nagłego, jednorazowego aktu pod wpływem rozpaczy lub chęci zemsty wobec ofiar niekiedy przypadkowych, a czyny ich często kończą się samobójstwem bądź sprowokowaniem zastrzelenia przez policję. Do tych kategorii zalicza się sprawców działających w amoku, którzy z mordercami seryjnymi nie mają nic wspólnego.

Mordercy seryjni działają przez długi okres z przerwami. Morderca seryjny różni się więc od powyższych obu kategorii sprawców głównie tym, że występuje ponownie nawet po długim czasie i przerwie, działa planowo i docelowo wybiera swoje ofiary.

Mordercy seryjni są trudni do schwytania, ponieważ przed dokonaniem zabójstwa najczęściej nie mają żadnego związku z ofiarą. Ofiary natomiast mogą mieć ze sobą coś wspólnego – przynajmniej w mniemaniu zabójcy. Mogą to być na przykład kobiety w wieku 25 lat, w krótkich czerwonych spódniczkach i o długich brązowych włosach, które w oczach mordercy są odpowiednikami kobiety, która porzuciła go wiele lat temu.

Istnieje wiele rozmaitych typów zabójców seryjnych, ale najpospolitszy to zazwyczaj mężczyzna w wieku od 25 do 35 lat, biały, o przeciętnym poziomie inteligencji, wybierający ofiary spośród własnej grupy etnicznej. Wiek ofiar waha się w zależności od jego szczególnych zainteresowań oraz historii życia psychologicznego. Najczęściej nie miewał on wcześniej kontaktów ze swymi ofiarami i nie żywi do nich osobistej nienawiści. Co się

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

tyczy jego kontaktów społecznych, są one różne. Niektórzy zabójcy seryjni są całkowitymi outsiderami, społecznie niedostosowanymi, niezdolnymi do utrzymywania jakichkolwiek związków – kompletni samotnicy. Właśnie tacy ludzie z najbliższej okolicy są najczęściej brani pod uwagę jako podejrzani, gdy zdarzy się niewyjaśnione morderstwo.

Niektórzy zabójcy seryjni sprawiają jednak wrażenie ludzi zupełnie normalnych. Mogą być żonaci i mieć dzieci oraz być zatrudnieni w pełnym wymiarze godzin i prowadzić normalne życie społeczne. Dla nich zabijanie to całkowita odmiana trybu życia, jak w przypadku „Dr Jekyll i Mr Hyde". Z takimi właśnie przypadkami najciężej sobie poradzić – zagadka jest trudna do rozwiązania dla policji, a prawda trudna do zaakceptowania dla rodziny i znajomych winowajcy. Klasycznym przykładem seryjnego zabójcy jest Ted Bundy, który pod każdym względem doskonale funkcjonował w społeczeństwie. Nikt go zatem nie podejrzewał, nawet gdy koledzy zauważyli z rozbawieniem, że wygląda on dokładnie tak, jak osobnik przedstawiony na portrecie pamięciowym podejrzanego.

Rodney Castleden przedstawia pięć typów zabójców seryjnych.

Pierwszy typ to zabójcy, którzy podczas procesu utrzymują, że kierują nimi głosy. Przykładem mordercy, który zasłonił się nakazem wydawanym mu przez głosy, jest Peter Sutcliffe.

Drugim typem mordercy seryjnego jest misjonarz, czyniący w swoim mniemaniu dobro, eliminujący tych, których uważa za najgorsze męty społeczne.

Trzecim typem jest poszukiwacz emocji. Niektórzy ludzie „dostają kopa", zabijając. Tacy zabójcy są sadystami.

Czwartym typem, często spokrewnionym z poszukiwaczem emocji, jest zabójca mordujący dla zaspokojenia żądzy.

Piąty typ to tyran. Głowy państwa są tu w uprzywilejowanej sytuacji, gdyż ich pozycja sankcjonuje popełniane przez nich zabójstwa, m.in. można tu wymienić: Hitlera, Stalina, Himmlera, Bokassa, Amina, Husajna[2].

Za prototyp współczesnych morderców seryjnych uchodzi Jack the Ripper (Kuba Rozpruwacz). Nieznany sprawca w 1888 r. w Londynie zamordował pięć prostytutek, okaleczył ich zwłoki i wyciął organy.

W Niemczech w okresie międzywojennym (1918–1939) było dwóch morderców seryjnych, z których Friedrich Haarmann w okresie 1918–1924 w Hanowerze zamordował co najmniej 24 młodych mężczyzn; ponieważ ofiarom przegryzał gardła, nazwano go wampirem z Hanoweru. Sprzedawał on odzież ofiar, oddzielał tkankę mięsną od kości i wrzucał do rzeki Leine. Drugi morderca seryjny to 46-letni Peter Kürten, żonaty robotnik; zamordował on od lutego do listopada 1929 r. w Düsseldorfie osiem osób; przyznał się też do morderstwa z 1931 r. Obaj mordercy zostali uznani za zdolnych do odpowiedzialności karnej i skazani na kary śmierci w latach 1925 i 1931.

Morderstwo seryjne jest zjawiskiem międzynarodowym. Szczególnie znana jest sprawa Fredericka Westa z Gloucester i jego żony, odpowiedzialnych za dziesięć morderstw w okresie 1967–1986, oraz sprawa mordercy par zakochanych z Florencji Pietro Paccianiego, który w latach 1968–1984 zamordował co najmniej siedem par. W 1992 r. w Rostowie na Ukrainie skazany został na śmierć Andriej Czikatiło za 55 morderstw. Policja meksykańska aresztowała w 1999 r. w Ciudad Juarez mężczyznę, który według jego zeznań popełnił w ciągu 3 lat 20 morderstw. W tym samym roku Kolumbijczyk

[2] R. Castleden, *Seryjni mordercy. Od średniowiecza do czasów współczesnych*, przekład E. Westwalewicz-Mogilska, Warszawa 2005, s. 7–9.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

przyznał się do 140 morderstw dzieci, które to czyny opisywał w książce przez kilka lat. Do tych wstrząsających zeznań należy jednak podchodzić krytycznie, gdyż nie jest wykluczone, że sprawcy celowo zawyżają liczby, by podkreślić swoją rolę, albo by „bawić się" z policją.

Jeżeli nawet żaden kraj nie jest wolny od morderców seryjnych, to na podstawie znanych spraw można ustalić regionalny punkt ciężkości tych przestępstw. Zgodnie z obliczeniami S.B. Bourgoina z 1995 r. na 160 seryjnych morderców z ostatnich 20 lat aż 120 zamieszkało w USA. Na ile tę porównawczo wielką liczbę morderców w USA można wyjaśnić panującymi tam stosunkami społecznymi bądź profesjonalizmem organów ścigania, nie da się naukowo ustalić. Wszelako możliwe jest, że policyjne dochodzenia, w których bierze się systematycznie pod uwagę możliwość morderstwa seryjnego, częściej prowadzą do wniosku, że dany czyn przypuszczalnie jest takim morderstwem, a nie zwykłym. Na przykład porównanie danych dotyczących spraw z innych stanów może dać wskazówki odnoszące się do mobilnego sprawcy wędrownego. Zatem ustalenie, że mamy do czynienia z morderstwem seryjnym, nie następuje na początku dochodzenia, ale stanowi jego końcowy wynik. FBI szacuje według nieoficjalnych danych liczbę aktywnych, ale nadal nieujętych morderców seryjnych w Stanach Zjednoczonych na 35 do 100.

Dla zarejestrowania czynu jako morderstwa seryjnego decydujące jest najpierw ustalenie, czy występuje podejrzenie dokonania takiej serii. Stanowi to problem wówczas, gdy sprawca świadomie lub nieświadomie zmienia *modus operandi* przy wyborze ofiary, sposobu zabójstwa, użytej broni, czasu popełnienia przestępstwa itp. Trudności mogą wyniknąć również wtedy, gdy sprawca maskuje swój czyn jako nieszczęśliwy wypadek, samobójstwo albo zgon naturalny, ponieważ policyjne zakwalifikowanie jego czynu jest mu obojętne. W tego rodzaju przypadku przestępstwo zabójstwa może być objęte ciemną liczbą, jako że nie zostanie uznane za morderstwo i wciągnięte do statystyki zabójstw. Przykładowo można tu wskazać na personel szpitala lub obsługę pielęgniarską, które ofiary swe – z różnych względów – mogą zabijać za pomocą trucizn, iniekcji leków lub przez uduszenie. Znana jest sprawa czterech morderstw pielęgniarza, który chciał zemścić się na lekarzu, pogarszając statystykę operacji. Międzynarodową sensację wywołała seria początkowo niewyjaśnionych zgonów w szpitalu Wiedeń-Leinz. Cztery pielęgniarki z jednego oddziału, będąc w zmowie, w ciągu kilku lat zabiły wielu pacjentów (dziś liczba zabitych jest trudna do określenia); oskarżono je tylko o 41 zabójstw i 3 usiłowania. W 1991 r. zostały skazane na dożywotnie bądź wieloletnie kary więzienia. Dwa lata wcześniej została skazana na 11 lat więzienia pielęgniarka w Wuppertalu (Niemcy), znana jako Anioł Śmierci, za pięciokrotne zabójstwo, zabójstwo na żądanie, zabójstwo nieumyślne oraz usiłowanie zabójstwa. Sąd uznał w tym przypadku, że kierowała się ona miłosierdziem, by uwolnić pacjentów od męk. Ocena ta była wątpliwa, gdyż zabijała też pacjentów, których bliżej nie znała, ani ich cierpień, a nawet tych, których stan zdrowia polepszał się.

W związku z zabójstwami w szpitalach można brać pod uwagę również inne motywy – od obojętności przez przeciążenie pracą (syndrom wypalenia się emocjonalnego) do odrazy (wstrętu) do zniedołężniałej, anonimowej osoby, aż po roszczenie prawa do decydowania o życiu i śmierci. Kiedy, jak to miało miejsce w Wuppertalu, pielęgniarka podaje nieświadomemu tego lekarzowi strzykawkę ze śmiertelną dawką, może też wystąpić chęć bycia potężniejszym niż nielubiany przełożony. Angielska pielęgniarka dziecięca, która w 1991 r. zabiła czworo dzieci, a usiłowała zabić ośmioro, działała według oceny psychiatry pod wpływem chorobliwej żądzy zwrócenia na siebie uwagi, nigdy niezaspo-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

kojonej. Próbowała skompensować swój chroniczny kompleks niższości przez udowodnienie w osobliwy sposób swojej dominacji.

Biorąc za podstawę wyjaśnione morderstwa seryjne, można stwierdzić, że statystycznie ofiary mordercy seryjnego to w dwóch trzecich kobiety. W przeciwieństwie do zwykłych zabójstw nie ma tu żadnego związku między ofiarą a sprawcą, który szuka bezpośredniego kontaktu z ofiarą i preferuje sposoby zabójstwa, takie jak: zakłucie nożem, uduszenie, zadławienie bądź zabicie uderzeniem. Najczęściej morderca seryjny jest samotnikiem, o żadnych lub minimalnych kontaktach społecznych, rzadko ma wspólnika, chociaż to się zdarza. Przykłady mogą stanowić: młoda para (The Moors Murderers), która w latach 60. w Anglii zabijała dzieci i młodocianych, oraz The Hillside Stranglers, którzy w latach 1977–1978 w Kalifornii zgwałcili i zabili 12 kobiet. Można tu wymienić także Fritza Haarmanna oraz północnoamerykańskiego sprawcę, którzy swoje ofiary zwabiali przez przyjaciela względnie małżonkę.

W analizie osobowości wielokrotnych morderców nauka natrafia często na urazy, pochodzące z dzieciństwa, jak seksualne nadużycia, maltretowanie i zaniedbywanie. Niewłaściwy rozwój osobowości, zwłaszcza w przypadku seksualnie motywowanych sprawców, charakteryzuje brak wszelkich związków z rodzicami lub osobami zastępującymi ich. Skutkiem tego jest brak u nich zdolności do współczucia, rozwoju sumienia, wielka oziębłość i bezwzględność, które nie stanowią choroby, ale w przypadkach ponadprzeciętnej inteligencji tworzą niebezpieczne połączenie. Jako wczesne przejawy potencjalnego dziecięcego rozwoju w niewłaściwym kierunku wymieniane są: moczenie się w łóżku, podpalenia i dręczenie zwierząt. Należy tu wskazać na pewne ograniczenia – mianowicie, że przejawy te odnoszą się przeważnie do seksualnie motywowanych, sadystycznych sprawców, a więc tylko części morderców seryjnych. Ponadto tego rodzaju korelacje dają się stwierdzić dopiero *ex post*. Z przejawów tych nie można wnioskować, że wszystkie osoby doznające ich staną się później mordercami seryjnymi. Obserwacja tych zachowań jest interesująca z naukowego punktu widzenia, ponieważ mogą one również mieć znaczenie zarówno dla zrozumienia motywacji czynu, jak i dla określenia profilu sprawcy.

J. Caputi dowodzi, że morderstwo seryjne powinno być postrzegane jako „rytuał męskiej seksualnej dominacji", dostarczającej przesłania zarówno męskim, jak i żeńskim członkom społeczeństwa, przywracającej „prawdę" o kulturze patriarchalnej, według której kobiety stoją niżej, są słabe i pogardzane przez mężczyzn[3]. K. Radford i E.H. Russel twierdzą, że zabójstwa kobiet stanowią fazę ekstremalną w trakcie przemocy seksualnej, istniejącej dla wspierania celów społeczeństwa patriarchalnego[4]. L. Cameron i E. Frazer również podkreślają, że seryjne zabijanie jest zakorzenione w stosunkach społecznych. Sugerują, że stanowi ono element społeczeństwa patriarchalnego[5].

Jest interesujące, że Peter Kürten, zaliczany do grupy seksualnie motywowanych, sadystycznych sprawców, przed serią morderstw w 1929 r. dokonał wielu podpaleń, a także dręczył zwierzęta. Łącznie dokonał on około 20 podpaleń, by się w ten sposób podniecać. W czasie procesu zeznał, że sprawiały mu przyjemność krzyki ludzi i widok ognia; w czasie wielkich pożarów doznawał wytrysku nasienia. Peter Kürten już jako dziecko pomagał rakarzowi chwytać psy, a potem czerpał przyjemność z dręczenia ich i zabijania.

[3] J. Caputi, *The Age of Sex Crime*, London 1992.

[4] K. Radford, E.H. Russel, *Femicide*, Buckingham 1992.

[5] L. Cameron, E. Fraze, *The Lust to Kill*, Cambridge 1987. Por. E. Ashburner, K. Soothill, *Understanding serial killing: how important are notions of gende*r, „The Police Journal" 2002, vol. 75, s. 93–99.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Pod koniec serii mordów, gdy był szczególnie podniecony, wypijał krew ofiar, np. po przecięciu szyi łabędzia, i wtedy, jak zeznał, doznawał orgazmu.

Policjanci, prowadząc dochodzenie, nie mogą w przypadku seryjnego morderstwa koncentrować się na określonej kategorii sprawców. Motywowany seksualnie, sadystyczny morderca jest tylko jednym z możliwych typów sprawców. Dlatego może być pomocna typologia, obejmująca możliwie wszystkie ich typy. Jednak typologie są problematyczne. Podkreślają one poszczególne aspekty zjawiska, a pomijają inne z uwagi na trudności rozróżnienia. Typologie zasadniczo natrafiają na trudności w ostrości rozróżnienia. Pewne sposoby zachowania można na podstawie ich cech przyporządkować dwu lub więcej typom, ponieważ w rzeczywistości występują formy mieszane. Ponadto typologie rzadko są wyczerpujące; nagle np. spostrzega się grupę przypadków, która nie daje się zakwalifikować według schematu.

W końcu typologia jest statyczna, tj. w małym stopniu uwzględnia możliwości, że *modus operandi* sprawcy w trakcie serii czynów zmienia się, że wypróbowuje on bądź uczy się nowych rzeczy. Peter Kurten np. zabił cztery kobiety, cztery dziewczyny i mężczyznę – tego zaś z wściekłości, że go, pijany, potrącił. Nawet krytycy nie mogą jednak z typologii zrezygnować, ponieważ przy elastycznym podejściu w większości przypadków dają one wiedzę i są użyteczne.

TOMMY LYNN SELLS

Wczesnym rankiem 31 grudnia 1999 r. dwie przyjaciółki – dziesięcioletnia Krystal Surles i trzynastoletnia Kaylene Harris – zostały zaatakowane przez szaleńca, który w jakiś sposób dostał się do domu jednej z nich w Del Rio w Teksasie. Intruz miał przy sobie dwunastocalowy nóż, którego użył, by poderżnąć im gardła. Kaylene umarła prawie natychmiast. Krystal, mimo że miała uszkodzoną tchawicę, przeżyła. Udało jej się dobrnąć po pomoc do domu sąsiadów. Dzięki staraniom lekarzy zupełnie wyzdrowiała po owym straszliwym napadzie i pomogła policji w zidentyfikowaniu szaleńca.

Dwa dni po zdarzeniu policja ujęła Tommy'ego Lynna Sellsa, trzydziestopięcioletniego włóczęgę. Na podstawie opisu podanego przez Krystal rysownik sporządził portret pamięciowy. Policjanci rozpoznali Sellsa jako człowieka z portretu. Przesłuchano go i Sells przyznał się do dokonania dziesiątków morderstw w ciągu minionych dwudziestu lat.

Tommy Lynn Sells porzucił naukę w szkole i imał się najrozmaitszych zajęć. Był m.in. kierowcą ciężarówki i pracownikiem wesołego miasteczka. Pierwsze morderstwo popełnił w Hollywood podczas bójki ulicznej. Powiedział policji, że zabijał ludzi w całym kraju – od Kalifornii po Zachodnią Wirginię. Niektórzy policjanci przesłuchujący Sellsa byli przytłoczeni liczbą dokonanych przez niego zbrodni. Nie mogli uwierzyć, że popełnił ich tak wiele, że zrobił to wszystko, do czego się przyznał. Najdziwniejsze było jednak nie to, że zabił tak wielu ludzi, lecz to, że tak długo udawało mu się robić to bezkarnie.

Sells powiedział, że uśmiercał ludzi, gdy go irytowali – zabijał ze złości. „Traciłem kontrolę nad sobą, nad własnymi myślami i emocjami. Gdy się traci kontrolę, zdarzają się złe rzeczy". Powiedział, że przed Krystal Surles nigdy nie pozostawił żywego świadka swoich zbrodni. Twierdził, że złapali go wyłącznie dlatego, że pozostawił kogoś żywego.

Tommy Sells miał trudne dzieciństwo. Członkowie jego rodziny mieli skłonności przestępcze. Matka porzuciła go, gdy miał mniej niż 2 lata. Napastował ją seksualnie mężczyzna z sąsiedztwa. Tommy został włóczęgą w wieku zaledwie 13 lat. W sposób naturalny zamierzał ku przestępczości i odsiadywał wyroki w kilku stanach Ameryki za rozmaite występki, łącznie z kradzieżą samochodów i napadami.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Proces Sellsa za morderstwo pierwszego stopnia, którego ofiarą była Kaylene Harris, zaczął się 12 września 2000 r. Najważniejszym świadkiem była Krystal, która wówczas miała jedenaście lat. Wiedział, że jest skazany na porażkę. Gdy zapytano go, co oznacza tatuaż na jego nadgarstku – liczba trzynaście i pół – wyjaśnił: „Dwunastu przysięgłych, jeden sędzia i półdupek szansy".

Śledczy byli wstrząśnięci, gdy Sells opowiedział im, jak przemierzał Amerykę, zabijając mężczyzn, kobiety i dzieci w wielu różnych stanach. Na przykład przyznał się do morderstwa, które miało miejsce w Illinois w 1987 r. Elaine Dardeen, która była w siódmym miesiącu ciąży, oraz jej trzyletni synek zostali wówczas zatłuczeni pałką na śmierć. Szok spowodowany napaścią wywołał poród. Noworodek, który, jak się przypuszcza, przyszedł na świat żywy, również został zatłuczony na śmierć. Męża Elanie, Keitha Dardeen, znaleziono na pobliskim polu; otrzymał strzał w głowę. John Kemp, detektyw, który zajmował się tą sprawą, przyznał, że był dogłębnie wstrząśnięty. „Jak można zabić trzylatka i noworodka – to po prostu przechodzi ludzkie pojęcie".

Sells przyznał się do dokonania dziesiątków morderstw. Śledczy powiązali go z trzynastoma morderstwami, a wśród nich były zabójstwa trzynastoletniej Haley Mchowe w Lexington, w stanie Kentucky, oraz dziewięcioletniej Mary Perez w San Antonio, w Teksasie.

Policjanci nie mają pewności co do liczby popełnionych przez niego zabójstw. Strażnicy Teksasu, którzy prowadzili śledztwo w sprawie Kaylene Harris, zabrali Sellsa w różne miejsca, aby pokazał, gdzie zakopał ciała lub pozbył się narzędzi zbrodni.

Proces sądowy dotyczący zamordowania Kaylene Harris nie był skomplikowany, a jego werdykt był niemal przesądzony. Po dwóch godzinach dyskusji sędziowie przysięgli powrócili z werdyktem rekomendującym karę śmierci. Krystal, której świadectwo było tak ważne dla skazania, powiedziała później, że jedynym dobrym skutkiem jej straszliwej gehenny było to, że „został schwytany i nikogo więcej nie skrzywdzi".

Tommy Sells trafił do celi skazańców, ale w stanie Teksas obowiązuje automatyczna procedura apelacyjna w przypadku wyroku śmierci. Skazani na śmierć przestępcy nie mogą pod żadnym pozorem opuszczać więzienia, dlatego Sells nie mógł towarzyszyć śledczym w oględzinach miejsc, w których zostały popełnione liczne niewyjaśnione zbrodnie. Śledczy są pewni, że Sells dokonał trzynastu zabójstw, lecz jest możliwe, że dokonał ich aż siedemdziesiąt. W 2014 roku wykonano wyrok.

W zabójstwach dokonywanych przez Tommy'ego Sellsa jest niewiele cech wspólnych. Mordował mężczyzn, kobiety i dzieci, a nawet całe rodziny, ale wygląda na to, że wolał zabijać kobiety i dziewczynki. Innych morderstw mógł dokonywać po to, by zlikwidować świadków swoich zbrodni. Wedle jego własnych słów, zabijał ze złości. Ale co mogło generować taki straszliwy gniew? Czy mogła to być zdławiona frustracja spowodowana niepowodzeniami w szkole lub w pracy? A może była to frustracja wynikająca z braku posiadania wyraźnej osobowości? Czy Tommy Sells był jednym z tych zabójców seryjnych, którzy muszą zabijać, aby nadać sens swemu istnieniu, nabrać poczucia własnej wartości, którzy otaczają się śmiercią, aby poczuć, że naprawdę żyją?

Źródło: R. Castleden, *Seryjni mordercy. Od średniowiecza do czasów współczesnych*, przekład E. Westwalewicz-Mogilska, Warszawa 2005, s. 249–251.

W szczególności w amerykańskiej praktyce dochodzeniowej podejmowane są na początku dwa wstępne rozstrzygnięcia, zanim sporządzi się typologię motywacyjną. Najpierw na podstawie wyglądu sytuacji na miejscu zdarzenia dokonuje się rozróżnienia między „sprawcą zorganizowanym" a „niezorganizowanym". Zorganizowany sprawca jest ponadprzeciętnie inteligentny, dobrze ułożony społecznie, elokwentny i zewnętrznie nierzucający się w oczy. Planuje on morderstwo przez dłuższy czas, wyszukuje ofiarę według określonych kryteriów, np. płci, wyglądu, zawodu, stylu życia i ubioru. Czyn poprzedza

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

często ostry stres w postaci problemów finansowych, zawodowych bądź partnerskich. W partnerstwie sprawca nie znajduje żadnego seksualnego spełnienia. Najważniejsze dla niego są fantazje przemocy i seksu, które przeżywa w czasie czynu. Bodźcem dla niego jest życzenie totalnej dominacji i kontroli nad ofiarą. Dlatego dochodzi do wiązania jej i dręczenia. Czynu dokonuje na wcześniej ustalonym miejscu, z którego potem usuwa zwłoki ofiary.

W przeciwieństwie do niego sprawca niezorganizowany jest z reguły mniej inteligentny, niedostosowany społecznie, żyje samotnie, stroni od kontaktów z ludźmi. Popełnia on czyn spontanicznie, często pod wpływem urojeń. Napad jest dokonywany błyskawicznie, a ofiara zabijana szybko. Jeśli w ogóle, to rzadko dokonuje pośmiertnych okaleczeń zwłok i/albo seksualnych aktów na ciele ofiary, zwłaszcza na organach płciowych. Niekiedy odcina część zwłok i zabiera; spełniają one funkcję trofeum albo fetysza, który potem umożliwia ponowne przeżycie czynu. Zwłoki oraz ślady czynu są zwykle pozostawiane na miejscu zbrodni.

Dalsze wstępne rozróżnienie odnosi się do geograficznej mobilności sprawców. W literaturze rozróżniaja się sprawców związanych z miejscem czynu, popełniających morderstwa w pobliżu miejsca zamieszkania, i sprawców wędrownych dokonujących morderstw w różnych okolicach. Jest to rozróżnienie nieostre. Ponadto nasuwają się wątpliwości, czy i na ile te amerykańskie ustalenia mogą być odnoszone do innych krajów.

Nauka uznaje za najbardziej obiecujący podział sprawców według możliwych do rozróżnienia motywów ich działania. W literaturze anglojęzycznej preferowana jest klasyfikacja opracowana przez R.M. Holmesa, który rozróżnia następujące cztery motywy względnie typy sprawców:

1. Urojeniowy zabójca, wykazujący halucynacje skłaniające go do morderstw określonego typu osób. Ten typ, określany jako niepoczytalny, stanowi wśród morderców seryjnych wyjątek, biorąc pod uwagę częstość występowania.

2. Spełniający misję zabójca zdecydowany jest w toku *sui generis* krucjaty przeciwko członkom określonej grupy społecznej, którą nienawidzi, ścigać i zabijać. Nie można go uznać za chorego psychicznie, żyje on dyskretnie, w dostosowaniu do swojego środowiska.

3. Grupa hedonistycznych zabójców, niejednorodna i obejmująca trzy podgrupy.

Mordercy perwersyjnemu (z lubieżności) akt zabójstwa dostarcza zadowolenia seksualnego. Ukierunkowany na okrucieństwo (*thrill-oriented*) zabójca natomiast nie morduje z motywów seksualnych, lecz z ciekawości i zainteresowania ekstremalnym doświadczeniem (*mordlust*). W obu wariantach może dojść do sadystycznych aktów, włącznie z okaleczeniem i rozkawałkowaniem zwłok. Wygodny zabójca natomiast nie jest zainteresowany aktem zabójstwa, gdyż zabija on ofiarę tylko dla osiągnięcia innego celu, np. odszkodowania ubezpieczeniowego albo wzbogacenia się majątkiem ofiary. Wybór narzędzia zbrodni bądź okoliczności czynu następuje zgodnie z pragmatycznym namysłem.

Władza i kontrola – kierujący się nimi sprawca motywowany jest żądzą osiągnięcia totalnej kontroli nad ofiarą, stania się panem jej życia i śmierci. Seksualne zadowolenie nie jest głównym celem, chociaż może dojść do aktu seksualnego.

Na podstawie wspomnianej analizy 61 morderstw seryjnych w Niemczech i ujętych sprawców S. Harbort opracował własną typologię według motywów czynu. Rozróżnia on wśród morderców seryjnych:

1) morderców seksualnych (22 osoby);
2) morderców dla rabunku (22 osoby);

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

3) morderców pozostających w związku z ofiarą (6 osób);
4) morderców politycznych (6 osób);
5) morderców dyspozycyjnych (6 osób);
6) morderców na zlecenie (1 osoba).

Przez morderców pozostających w związkach z ofiarą rozumie on tych, którzy wyszukują ofiary w kręgach rodziny, krewnych, znajomych i dokonują czynu w celu wzbogacenia się albo uwolnienia od uciążliwego związku. Mordercy polityczni (za przekonania) odpowiadają anglojęzycznej klasyfikacji, są więc motywowani politycznie, religijnie etycznie lub ideologicznie.

Kategorię ujmującą niejasne formy mieszane wprowadza S. Harbort. Jest to tzw. dyspozycyjny morderca, który w przeciwieństwie do innych typów sprawców nie kieruje się jedną pobudką, lecz jego czyny motywowane są częściowo jako seksualne bądź wynikające ze związków z ofiarą, a częściowo jako popełniane dla rabunku bądź na zlecenie.

Ta typologia stanowi nowe uporządkowanie zjawisk ujętych pod łącznym pojęciem morderstw seryjnych. W grupach morderców popełniających czyny w sytuacji związków z ofiarą oraz na zlecenie umieszczane są czyny, które dotychczas nie były uważane za morderstwa seryjne. Bardzo wątpliwe wydaje się także włączanie seryjnych zabójstw pacjentów i dzieci, niespełniających kodeksowych cech morderstwa. Umożliwia to nowa definicja, obejmująca również umyślne zabójstwa. W tych okolicznościach nic dziwnego, że analizy S. Harborta odnośnie do osób sprawców i przebiegu zdarzeń odbiegają od dotychczasowych ustaleń. Dzięki tym analizom mamy wyraźniejszą charakterystykę poszczególnych grup sprawców niż dotychczas. Interesujące jest jego ustalenie, że jedynie mordercy seksualni prawie zawsze występują pojedynczo, rzadko zmieniają *modus operandi* i tylko oni wskutek ich seksualnych fantazji preferują sposoby zabójstwa ze ścisłym fizycznym kontaktem. Seryjny morderca dla rabunku w ponad 50% przypadków posługuje się bronią palną i ma jednego lub więcej wspólników.

Zostało potwierdzone, że mordercy seryjni często cierpią na zaburzenia osobowości i zachowania. U prawie 90% badanych sprawców zdiagnozowano cechy dyssocjalnej osobowości, takie jak: chwiejność emocjonalna, ubóstwo duchowe, nieodpowiedzialność, egoistyczna postawa, słabe znoszenie frustracji, ograniczona kontrola impulsów, poczucie niższości. Ponad 40% morderców seksualnych wykazuje anormalne seksualne preferencje, przeważnie kombinacje sadyzmu i fetyszyzmu. Prawie bez wyjątku cierpieli oni na seksualne zaburzenia, tj. albo nie byli zdolni do kontaktów seksualnych, albo w stosunkach tych nie znajdowali seksualnego zadowolenia.

W przypadkach sadystycznych morderców seksualnych, a także w typach dążących do władzy i kontroli nad ofiarą, czyny przybierają formę zemsty za subiektywnie przeżyte upokorzenia albo zlekceważenia w przeszłości. Sprawców tych charakteryzują fantazje odpłaty, w których poczują się potężni i dominujący. Wielu z nich wraca na miejsce zdarzenia – częściowo dlatego, że ponowne przeżycie czynu stymuluje ich seksualnie – częściowo zaś dlatego, że napawają się podnieceniem wśród ludzi i dochodzeniem policyjnym. Dla tego typu sprawców ludzie i media stanowią publiczność. Stąd nierzadko zdarza się, że w dążeniu do zademonstrowania ważności nawiązują oni bezpośredni kontakt z mediami albo nawet z policją. Peter Kürten nie tylko wracał na niektóre z miejsc zbrodni i tam nawiązywał rozmowę z policjantami, ale też informował policję pisemnie, gdzie ukrył zwłoki.

Domniemany waszyngtoński „strzelec z zarośli" również starał się nawiązywać kontakt z policją, a na jednym z miejsc przestępstwa zostawił kartkę o treści: „Drodzy funk-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

cjonariusze – czuję się dobrze". Zakładając, że nie chodziło tam o przestępcę wędrownego (*Trittbrettfahrer* – jadący na stopniach tramwaju), ten napis może oddawać odczucia sprawcy dążącego do władzy i kontroli nad ofiarą. Jednakże staje on przed dylematem: by móc wypróbować swój triumf i przewagę w grze z policją, musi on przy nawiązywaniu kontaktu dać się rozpoznać jako sprawca. Przy tym podając dalsze informacje o sobie, niechybnie naraża się, że policja wpadnie na jego trop.

Policyjne metody wykrywcze w tych sprawach to operacyjna analiza spraw i typowanie sprawców (*profiling*).

Policja niemiecka wykorzystuje w dochodzeniach przeciw mordercom seryjnym wysoko wyspecjalizowanych ekspertów. Instytut Kryminalistyczny Federalnego Urzędu Kryminalnego już od 1987 r. prowadzi analizy takich spraw, a od 1998 r. działa w nim jednostka organizacyjna Operative Fallanalyse (operacyjna analiza spraw), w której pracują dwaj psycholodzy i 13 oficerów policji kryminalnej (w tym cztery kobiety). Tego rodzaju analitycy znajdują się także w Urzędach Kryminalnych landów i w prezydium policji w Monachium. Są to małe grupy ekspertów o specjalnej wiedzy w zakresie psychologii i kryminalistyki, które wspierają radą prowadzących dochodzenia w sprawach morderstw seryjnych. Opracowywane profile sprawców uzupełniają tradycyjne działania policji kryminalnej i są wykorzystywane zwłaszcza wówczas, gdy inne metody wykrywcze okazują się bezskuteczne.

Analiza rozpoczyna się od szczegółowego odtworzenia przebiegu czynu, przy czym rozróżnia się trzy fazy: przed czynem, w trakcie i po jego popełnieniu. Najpierw zbierane są dostępne, obiektywne informacje o czynie, w szczególności z protokołu oględzin miejsca zdarzenia, fotografie miejsca i okolicy, w tym zdjęcia lotnicze, protokoły sekcji zwłok, informacje o stylu życia ofiary itp. Na tej podstawie opracowuje się hipotezy zapewniające wskazówki dla dochodzenia, opisu potencjalnego typu sprawcy, oceny zagrożenia, jakie stwarza, i ewentualnie do przesłuchania podejrzanego. Właściwa analiza sprawy wymaga z reguły 4–5 dni. Analitycy starają się unikać określenia *profiling*, ponieważ jest ono często utożsamiane z analizą przebiegu zdarzenia. Faktycznie analiza sprawy opisuje przebieg zdarzenia, *profiling* zaś dotyczy osoby sprawcy. Profil sprawcy jest więc wynikiem analizy sprawy. Osoba niezaangażowana w dochodzenie policyjne nie jest w stanie opracować miarodajnego profilu sprawcy.

Dzięki pomocy systemu banków danych ViCLAS (Violent Crime Linkage Analysis System), pochodzącego z policji kanadyjskiej, zawierającego zapis zachowań sprawców, ich zwyczajów i postępowania w trakcie popełniania morderstw w Niemczech od 1999 r., można stwierdzić, czy już miało miejsce przestępstwo o podobnym sposobie popełnienia. W ten sposób za pomocą komputerów można wykryć serie przestępstw nieznanych sprawców, a także recydywistów, tj. znanych już morderców. Od pewnego czasu badacze w Centrum Psychologii Kryminalistycznej (Śledczej) w Liverpoolu pracują nad geograficzną analizą spraw. Grupa Davida Cantera i innych wykorzystuje wiedzę, że miejsca zbrodni i miejsca zamieszkania sprawców pozostają nieprzypadkowo w związku ze sobą, by móc ustalić prawdopodobne miejsce zamieszkania sprawcy. Ta względnie młoda metoda znajduje coraz szersze zastosowanie. Zarówno w Ameryce Północnej, jak i w Europie (Anglia, Niemcy) znajduje ona zastosowanie nie tylko w sprawach morderstw seryjnych, ale też zgwałceń, uprowadzeń, wymuszeń i podpaleń. Czy jest ona tak obiecująca, że opracowane profile sprawców (jak twierdzą ich wykonawcy) w 70–80% pokrywają się z wykrytymi sprawcami – jest to wątpliwe; niektórych przestępstw nie udaje się wykryć między innymi w związku z błędnie opracowanymi profilami sprawców.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Morderca seryjny w rzeczywistości nie jest ani sprawcą genialnym, ani artystą, jak to przedstawiają niektóre filmy. Nie jest on kreatywny, lecz w najwyższym stopniu destruktywny. Ścigający go policjanci również nie są supermanami. Ich dochodzenia nie stanowią pojedynków ze złem, ale przedstawiają rzetelną, kryminalistyczną pracę, do której niezbędni są wysoko wykwalifikowani i doświadczeni specjaliści. Profilowanie czy operacyjna analiza spraw to również nie żadna cudowna broń policji, lecz część złożonej pracy dochodzeniowej, w której nie można zrezygnować z tradycyjnych metod kryminalistycznych.

Szacunki odnośnie do liczby morderstw seryjnych, włącznie z ich ciemną liczbą, są spekulacyjne i mało pewne. Będąca przedmiotem dyskusji liczba morderstw dzieci na tle seksualnym według statystyk policyjnych nie wykazuje wzrostu. Jeśli chodzi o morderstwa seryjne, należy wziąć pod uwagę, że kryminologiczne stosowanie tego młodego jeszcze pojęcia wydaje się obejmować także czyny, które charakteryzował już wcześniej związek między sprawcą a ofiarą. Wobec tego, że zjawisko to znajduje się pod szczególną obserwacją, należy liczyć się ze wzrostem liczby spraw, ponieważ więcej serii jako takich jest wykrywanych. Ponadto nieostro sformułowana definicja morderstwa seryjnego sprawia, że wiele czynów odbiega od prototypu seksualnie motywowanego czynu.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział XIII

OGÓLNA PROBLEMATYKA PRZESTĘPCZOŚCI ZORGANIZOWANEJ W POLSCE[1]

1. Istota przestępczości zorganizowanej

Od dłuższego czasu notuje się nowe zjawiska kryminalne – ze względu na rozmiary, charakter i powiązania międzynarodowe. Z punktu widzenia ogólnej teorii systemów przestępczość, zwłaszcza przestępczość zorganizowaną, należy zaliczyć do czynników entropijnych w społeczności ludzkiej, to znaczy do takich czynników, które wprowadzają chaos. Naruszają bowiem równowagę systemów społecznych i często w wysokim stopniu zakłócają ich spójność, przyczyniając się do destabilizacji. Działają wbrew ładowi społecznemu, i to zarówno pod względem gospodarczym, prawnym, jak i moralnym[2].

Pojęcie przestępczości zorganizowanej nie występuje w czystej postaci. Problem tkwi mniej w pojęciu „przestępstwo", bardziej w określeniu „organizacja". Przestępczość zorganizowana jest pewnym kontinuum; istnieją grupy przestępcze słabo, średnio i wysoko zorganizowane. W różnych regionach świata, a także w poszczególnych krajach i częściach krajów ma ona odmienne przejawy.

Na podstawie badań kryminologicznych opracowano kryteria charakterystyczne dla przestępczości zorganizowanej, które są w sposób dynamiczny od siebie uzależnione. Pod tym względem przestępczość zorganizowana stanowi proces przebiegający w obrębie procesów społecznych. Organizacje przestępcze znajdują się w ustawicznym procesie powstawania i rozwiązywania.

Przestępczość zorganizowaną charakteryzują następujące kryteria[3]:

1. Zaspokaja ona zapotrzebowanie części społeczeństwa na nielegalne usługi, zabronione przez ustawy (czego pozostała część społeczeństwa nie akceptuje)[4]. Dlatego w społeczeństwie istnieje popyt na tego rodzaju nielegalne dobra i usługi oferowane przez kręgi przestępczości zorganizowanej. Przestępczy przemysł (*crime industry*)

[1] Niektóre problemy przestępczości zorganizowanej zostały przedstawione w oddzielnych rozdziałach.

[2] J.W. Wójcik, *Przeciwdziałanie przestępczości zorganizowanej. Zagadnienia prawne, kryminologiczne i kryminalistyczne*, Warszawa 2011.

[3] H. Abadinsky, *Organized Crime*, Chicago 1990, s. 4–8.

[4] J.S. Albanese, *Organized Crime: The Mafi a Mystique* [w:] J.F. Sheley (red.), *Criminology*, Belmont, Calif., 1991, s. 201–217.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

uwzględnia potrzeby każdego społeczeństwa, określone jego gospodarczą, socjalną i prawną strukturą.
2. Przestępczość ta bierze pod uwagę najmniejsze ryzyko wykrycia i ukarania, najmniejszy nakład pracy i kosztów oraz najwyższy, szybko i łatwo osiągalny zysk. Dla zmniejszenia ryzyka odpowiednio są dobierane ofiary.
3. Przestępczość zorganizowana stanowi rdzeń przestępczości, wokół którego powstają inne jej rodzaje[5]. Otacza ją przestępczość towarzysząca.
4. Grupa kryminalna powstaje w celu świadczenia nielegalnych usług, produkcji, transportu i dystrybucji nielegalnych towarów. Stanowi solidarną wspólnotę interesów o wzajemnej zależności, współdziałającą dla wspólnego zysku i pomocy. Dąży do osiągania ekonomicznego zysku, władzy oraz statusu i jest zespolona poczuciem przynależności, zagrożeniem przemocy i jej stosowania.
5. W obrębie każdej grupy kryminalnej istnieje strategiczne i taktyczne planowanie, racjonalne działanie i podział ról (podział pracy)[6]. Każdy członek grupy specjalizuje się w określonych działaniach w zakresie planowania i wykonania.
6. Grupy kryminalne przestrzegają norm subkultury, swoistego rodzaju niepisanego kodeksu[7]. Panuje atmosfera świata przestępczego. Każdy członek grupy musi być bezwzględnie lojalny.
7. Przemoc jest ostatecznym środkiem zapewnienia przestrzegania norm grupy kryminalnej. Przeważnie próbuje się osiągnąć wyniki samym zagrożeniem użycia przemocy, aby możliwie najmniej uwidocznić się w społeczności. Jednakże stosowanie przemocy i zagrożenie jej użyciem stanowią istotne cechy grupy kryminalnej[8].
8. Doradcy, protektorzy w policji, wymiarze sprawiedliwości, polityce i gospodarce tworzą bufor ochronny wokół grup kryminalnych. Bez nich zorganizowana przestępczość nie mogłaby istnieć. Wykorzystują wpływy i powagę swych urzędów przez swoje stanowiska, aby chronić członków grup kryminalnych przed skutecznym ściganiem[9].
9. Przestępczość zorganizowana ma charakter międzynarodowy, wykazuje dużą ruchliwość ponadregionalną[10]. Wykorzystuje nowoczesne środki komunikacyjne i porozumiewania się: przetwarzanie danych, radio, połączenia lotnicze.

Międzynarodowa Organizacja Policji Kryminalnej przedstawiła następującą definicję przestępczości zorganizowanej: „Jest to każdy związek osób, który prowadzi, w skali międzynarodowej, sprzeczne z prawem działania w celu osiągania zysków, wykraczające poza granice". Jest to interesująca definicja, gdyż przywiązuje wagę do globalizacji działań karalnych. Jest jednak zawężona, ponieważ podkreśla zbyt mocno aspekt międzynarodowy. Przestępczość zorganizowana istnieje również w poszczególnych krajach bez powiązań międzynarodowych.

---

[5] H.J. Schneider, *Die Erben der Mafia. Organisiertes Verbrechertum in den USA*, „Monatsschrift für Kriminologie und Strafrechtsreform" 1973/56, s. 353–362; H.J. Schneider, *Organisiertes Verbrechen* [w:] H.J. Schneider (red.), *Kriminalität und abweichendes Verhalten*, vol. 1, Weinheim–Basel 1983, s. 367–380; H.J. Schneider, *Das organisierte Verbrechen*, „Juristische Ausbildung" 1964/6, s. 169–183.

[6] H.D. Schwind, *Kriminologie*, Heidelberg 1993, s. 418.

[7] H.D. Berlow, *Introduction to Criminology*, Boston–Toronto 1987, s. 292–294.

[8] H. Krafczyk, *Gewalt im Zusammenhang mit organisierter Kriminalität* [w:] Bundeskriminalamt (wyd.), *Gewalt und Kriminalität*, Wiesbaden 1986, s. 152–155.

[9] G.B. Vold, J. Bernard, *Theoretical Criminology*, New York–Oxford 1986, s. 325–326.

[10] H.D. Schwind, *Definition und Geschichte der organisierten Kriminalität im kurzen Überblick* [w:] H.B. Schwind, G. Steinhilper, E. Kube (red.), *Organisierte Kriminalität*, Heidelberg 1987, s. 17–21.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Komisja Europejska i Grupa Ekspertów ds. Przestępczości Zorganizowanej Rady Europy do podstawowych znamion tego rodzaju przestępczości zaliczają:

1) współpracę trzech lub więcej osób,
2) przez dłuższy lub nieokreślony okres,
3) podejrzanych lub skazanych za popełnienie poważnych przestępstw kryminalnych,
4) w celu uzyskania korzyści i/lub władzy.

Do znamion dodatkowych (uzupełniających) należą:

1) wykonywanie określonego zadania lub pełnienie określonej funkcji przez każdego z członków grupy,
2) użycie różnych form wewnętrznej dyscypliny i kontroli,
3) używanie przemocy lub innych środków w celu zastraszenia,
4) wywieranie wpływu na polityków, media, administrację publiczną, organa ścigania, administrację wymiaru sprawiedliwości lub ekonomię poprzez korupcję lub zastosowanie innych środków,
5) wykorzystywanie struktur handlowych lub podobnych,
6) pranie pieniędzy,
7) prowadzenie działalności na skalę międzynarodową.

Z kolei Europol klasyfikuje jako przestępczość zorganizowaną:

1) współpracę więcej niż dwóch osób,
2) z których każda ma własne, określone zadania,
3) przez dłuższy lub nieokreślony okres,
4) przy użyciu różnych form dyscypliny i kontroli,
5) podejrzanych o popełnienie poważnych przestępstw kryminalnych,
6) działanie na skalę międzynarodową,
7) używanie przemocy lub innych środków służących zastraszaniu,
8) korzystanie ze struktur handlowych lub biznesowych,
9) pranie pieniędzy,
10) wywieranie wpływu na polityków, media, administrację publiczną, sądownictwo, ekonomię,
11) działalność spowodowana chęcią osiągnięcia korzyści i/albo władzy.

Znamiona w pkt 1, 5 i 11 zaliczone są przez Europol do koniecznych[11].

Definicja holenderska, uwzględniająca kryteria zorganizowanej przestępczości (hierarchiczna struktura, podział zadań, pranie pieniędzy, korumpowanie wysokich urzędników, powiązanie grup przestępczych z różnymi rodzajami przestępczości), mogłaby natomiast prowadzić do wniosku, że np. we Francji tego rodzaju przestępczość nie istnieje. Jedynie bowiem mafia i podobne organizacje, znane we Włoszech i w Stanach Zjednoczonych, odpowiadałyby jej kryteriom. Francja jednak nie jest wolna od tego typu organizacji kryminalnych. Poprzednio specjalizowały się one w takich działaniach, jak: napady rabunkowe z bronią w ręku, uprowadzenia z żądaniem okupu, wymuszenia haraczy, handel skradzionymi dziełami sztuki i samochodami. Dziś mamy do czynienia z organizacjami, które zaniechały swych specjalności i działają w skali interdyscyplinarnej. Oznacza to, że wiele z tych organizacji przerzuciło się na szczególnie lukratywny handel narkotykami.

Co dziś we Francji zalicza się do przestępczości zorganizowanej? Najważniejsze jej formy to wymuszenia, napady z użyciem broni (w tym napady na mieszkania, banki,

[11] Cyt. wg E.W. Pływaczewski, W. Filipkowski, K. Laskowska, *Przestępczość zorganizowana* [w:] E.W. Pływaczewski (i inni), *Kryminologia*, s. 430–431.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

transporty pieniędzy), kradzież dzieł sztuki (znajdowanych np. w Japonii), kradzież samochodów (sprzedawanych potem w innych krajach). Ponadto wymienić należy międzynarodowy handel fałszywymi środkami płatniczymi i oczywiście narkotykami.

Prowadzono wiele badań nad tym złożonym zjawiskiem, podejmowano próby wszechstronnego i jednoznacznego jego opisania, precyzyjnego zdefiniowania. Na ogół przestępczość zorganizowana była dotychczas definiowana jako „zachowujące podział zadań, świadome i dobrowolne, na trwałe zorganizowane współdziałanie wielu osób dla popełniania przestępstw – często przy wykorzystaniu współczesnej infrastruktury – w celu osiągnięcia możliwie szybko wysokich zysków"[12].

Trudność ostatecznego zdefiniowania zjawiska przestępczości zorganizowanej widzi się zwykle w wielowarstwowości przyczyn i różnorodności form występowania. Problem polega jednak głównie na możliwości rozpoznania przestępczości zorganizowanej: w jaki sposób odróżnić czyny karalne popełnione w jej ramach od innych, jak stwierdzić współzależność poszczególnych przestępstw ze sferą przestępczości zorganizowanej? W analizie poszczególnych przestępstw ich powiązania z przestępczością zorganizowaną są rozpoznawalne najszybciej przez tzw. indykatory rozpoznawcze stanów faktycznych, istotnych w przestępczości zorganizowanej. Tego rodzaju wskaźniki dadzą się wykryć np. w:

- przygotowaniu i planowaniu przestępstwa,
- wykonaniu czynu przestępnego,
- wykorzystaniu (sprzedaży) łupu,
- konspiracyjnym działaniu sprawców,
- powiązaniu sprawców bądź przestępstw,
- strukturze grup,
- pomocy dla członków grupy,
- dążeniach monopolistycznych,
- korumpowaniu osób wpływowych,
- działaniach w celu wywierania wpływu na opinię publiczną.

Rzuca się w oczy również związek z przestępczością zorganizowaną międzynarodowych powiązań osobowych, źródeł nabycia towarów i rynku zbytu. Złożoność tego zjawiska czyni bardziej zrozumiałym fakt, że dotychczasowe próby zdefiniowania przestępczości zorganizowanej w policji i organach wymiaru sprawiedliwości nie zawsze były jednomyślne.

Opierając się na praktyce kryminalistycznej i definicjach stosowanych za granicą, utworzona przez Konferencję Ministrów Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych grupa robocza „Ściganie Karne Zorganizowanej Przestępczości" opracowała definicję, która obowiązuje w Niemczech:

Przestępczość zorganizowana to planowe, określone dążeniem osiągnięcia zysku bądź władzy, popełnianie przestępstw, które pojedynczo i w całości mają duże znaczenie, gdy więcej niż dwóch uczestników, przy podziale pracy, współdziała przez dłuższy lub nieograniczony czas:

1) przy wykorzystaniu przemysłowych bądź handlowych struktur,
2) przy użyciu przemocy lub innych środków zastraszania,
3) przy wywieraniu wpływu na politykę, środki masowego przekazu, administrację, wymiar sprawiedliwości i gospodarkę.

[12] J.E. Bruchec, *Erfahrungen bei der Bekämpfung international agierender organisierter Tätergruppen – Probleme in rechtlichen und taktischen Bereich und bei der internationalen Zusammenarbeit* [w:] *Organisierte Kriminalität in Europa. Dokumentation einer internationalen Expertentagung*, Stuttgart 1990, s. 83–84.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Wymieniona grupa robocza stwierdziła występowanie zorganizowanej przestępczości w następujących dziedzinach przestępczości[13]:
- handel narkotykami i ich przemyt,
- handel bronią i jej przemyt,
- przestępczość związana z życiem nocnym (sutenerstwo, prostytucja, handel żywym towarem, nielegalne gry hazardowe),
- wymuszanie haraczy za ochronę,
- nielegalne pośrednictwo pracy i zatrudnienie,
- nielegalna imigracja,
- fałszerstwo znaków firmowych (piractwo rynkowe),
- przemyt złota,
- oszustwa w zakresie lokat kapitału,
- oszustwa dotyczące subwencji i uchylanie się od opłat celnych,
- fałszerstwa i nadużycia w bezgotówkowych środkach płatniczych,
- produkcja i puszczanie w obieg fałszywych pieniędzy,
- przerzut wysokowartościowych samochodów i ładunków (w tym morskich i kontenerowych),
- oszustwa ubezpieczeniowe,
- kradzieże z włamaniem do mieszkań.

Nowsze badania kryminologiczne wykazują pewne charakterystyczne cechy przestępczości zorganizowanej. Są nimi:
- złożone, międzynarodowe organizacje sprawców o coraz wyższej jakości struktury i zamaskowania,
- coraz większy profesjonalizm sprawców, głęboka konspiracja i stosowanie najnowocześniejszych środków komunikacji,
- różnorodne metody przemytu w warunkach swobody w ruchu osobowym i towarowym,
- gotowość użycia przemocy i rygorystyczne jej stosowanie[14].

Ważnym czynnikiem utrudniającym zwalczanie przestępczości zorganizowanej jest wywieranie wpływu na władze, w tym m.in. na władze:
- policyjne i porządkowe,
- przemysłowe i budowlane,
- imigracyjne i celne,
- wydające zezwolenia na prowadzenie samochodów i dopuszczenie ich do ruchu,
- finansowe i podatkowe,
- prokuraturę,
- biura meldunkowe.

Oddziałując na władze, środowisko przestępcze zmierza do osiągnięcia minimum ryzyka osobistego i ekonomicznego, a także chce sobie zapewnić najlepsze warunki prowadzenia interesów.

Oddziaływanie na policję ma na celu uzyskanie wpływu na jej pracę i udoskonalenie własnego systemu informacji, w tym informacji:

---

[13] Niektóre problemy zostały omówione w oddzielnych rozdziałach.

[14] 4 D. Küster, *Das Lagebild der organisierten Kriminalität in der Bundesrepublik Deutschland, illustriert anhand typischer Ermittlungsverfahren* [w:] *Organisierte Kriminalität in einem Europa durchlässigen Grenzen*, Wiesbaden 1991, s. 53–56.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

– o tym, co policja wie o członkach gangu (też potencjalnych),
– o tematyce wykrywczej policji,
– jaki jest stan poszczególnych dochodzeń itp.

Wpływ na pracę policji ma istotne znaczenie dla gangów zorganizowanej przestępczości i zmierza do trzech celów:
– zaniepokojenia policji,
– bezpośredniego poznania aparatu policyjnego,
– zdobycia informatorów wśród policjantów.

Niepokojenie policji może odnosić się do poszczególnych policjantów (zwłaszcza dochodzeniowców) lub całych jednostek i realizowane jest m.in. przez pisma bądź telefony z pogróżkami do policjantów lub ich rodzin, otwartą obserwację, osobiste groźby podczas przesłuchań, rozpowszechnianie pogłosek, że dany policjant (lub prokurator) powinien być zabity, sterowane informacje prasowe zawierające ataki na policję lub szkalujące poszczególnych policjantów.

2. Dane statystyczne

Celem Centralnego Biura Śledczego Policji (powstałe w 2000 r.) jest zwalczanie przestępczości zorganizowanej. W każdym roku jest publikowane sprawozdanie z działalności Biura w ujęciu statystycznym.

CBŚ Policji podaje, ile grup przestępczych ujawniono w roku sprawozdawczym (tabela 13.1).

Tabela 13.1. Liczba grup przestępczych ujawnionych według Centralnego Biura Śledczego Policji

Rok	Liczba grup
2001	485
2002	522
2003	351
2004	262
2005	296
2006	246
2007	348
2008	425
2009	500
2010	547
2011	595
2012	772
2013	879
2014	920
2015	812
2016	874
2017	858
2018	880
2019	811

Źródło: dane statystyczne CBŚP, Warszawa 2020.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Zorganizowane grupy przestępcze są zbudowane według 3 poniższych struktur:
- struktura gwiaździsta, osoby są powiązane z centrum dyspozycyjnym;
- struktura siatkowa, przestępcy współdziałają bez stałego centrum;
- struktura liniowa, charakteryzująca się ogniwami pośrednimi[15].

Zróżnicowane kierunki działania grup przestępczych charakteryzuje tabela 13.2.

Tabela 13.2. Charakterystyka grup przestępczych według CBŚP

Rok	Ogólna liczba grup	Liczba grup kryminalnych	Liczba grup ekonomicznych	Liczba grup narkotykowych	Liczba grup multiprzestępczych
2001	485	159	129	134	63
2002	522	178	151	133	60
2003	351	90	108	109	44
2004	262	66	94	67	35
2005	296	66	109	84	37
2006	246	49	88	85	24
2007	348	74	118	121	35
2008	425	103	131	147	44
2009	500	107	164	167	62
2010	547	90	177	213	67
2011	595	113	209	205	68
2012	772	181	277	238	76
2013	879	148	344	275	112
2014	920	155	388	268	109
2015	812	190	320	237	65
2016	874	143	341	290	100
2017	858	136	305	336	81
2018	880	122	292	374	92
2019	811	130	317	295	69

Źródło: dane statystyczne CBŚP, Warszawa 2020.

W 2021 r. w wyniku krajowych i międzynarodowych działań w zakresie zwalczania zorganizowanej przestępczości Centralne Biuro Śledcze Policji wyeliminowało łącznie 177 grup przestępczych, w tym 163 polskie, 14 międzynarodowych i 1 rosyjskojęzyczną.

Od 1 stycznia do 31 grudnia 2021 roku Centralne Biuro Śledcze Policji wszczęło **643** postępowań przygotowawczych.

W 2021 roku z art. 258 § 3 k.k. (kierowanie grupą lub związkiem mającym na celu popełnienie przestępstwa) 202 podejrzanym przedstawiono 206 zarzutów.

W okresie sprawozdawczym Centralne Biuro Śledcze Policji zlikwidowało 40 laboratoriów narkotyków syntetycznych oraz 43 profesjonalnie zorganizowane plantacje konopi indyjskich, na których zabezpieczono 7276 sztuk krzewów konopi.

W 2021 roku Centralne Biuro Śledcze Policji ograniczało aktywność grup przestępczych poprzez pozbawianie ich środków finansowych, stanowiących bazę ekonomiczną dla ich dalszej działalności. Z tego powodu istotne jest ustalanie składników majątkowych, co do których będzie można zastosować zabezpieczenie majątkowe, tym bardziej,

[15] J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, Gdańsk 1999, s. 304.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

że osoby popełniające przestępstwa o charakterze gospodarczym kierują się finansową opłacalnością czynu zabronionego.

Podobnie jak w latach ubiegłych nadal najczęściej wykorzystywanym aktywem będącym przedmiotem zabezpieczeń o charakterze majątkowym były środki finansowe zgromadzone w gotówce, w skrytkach bankowych, na rachunkach bankowych oraz nieruchomości.

Podobnie jak w latach ubiegłych, jednym z priorytetów Centralnego Biura Śledczego Policji w 2021 roku było ograniczenie aktywności grup przestępczych poprzez pozbawianie ich środków finansowych, stanowiących bazę ekonomiczną dla ich dalszej aktywności. Z tego powodu istotne jest ustalanie składników majątkowych, co do których będzie można zastosować zabezpieczenie majątkowe, tym bardziej, że osoby popełniające przestępstwa o charakterze gospodarczym kierują się finansową opłacalnością czynu zabronionego[16].

3. Działalność zorganizowanych grup przestępczych w sektorze wyrobów tytoniowych

Unia Europejska, chcąc ograniczyć konsumpcję wyrobów tytoniowych, przyjęła w 2008 r.[17] dyrektywę zakładającą zrównanie udziału akcyzy w średniej cenie papierosów oraz minimalnej stawki podatku nakładanego na papierosy na obszarze całej Unii. Jednakże dyrektywa ta zakłada również wzrost minimalnej kwoty akcyzy z 64 do 90 euro na 1000 sztuk papierosów, co skutkowało kolejnym wzrostem cen papierosów.

Powoduje to większą aktywność zorganizowanych grup przestępczych o charakterze międzynarodowym, zajmujących się przemytem i nielegalną produkcją papierosów, sprzyja też generowaniu ogromnych zysków dla grup przestępczych przy relatywnie niskim zagrożeniu karą.

Należy się spodziewać działania międzynarodowych grup przestępczych w kierunku organizowania na terenie naszego kraju nielegalnych fabryk papierosów – tak jak w latach ubiegłych.

Już od 2012 r. dominującym kierunkiem, jeśli chodzi o przemyt, jest Białoruś. Przemyt wyrobów tytoniowych z Białorusi do Polski w przeszłości odbywał się przede wszystkim pograniczem obu państw, a także z wykorzystaniem granicy polsko-litewskiej czy polsko-ukraińskiej. Obecnie, o czym może świadczyć spadek ujawnień papierosów białoruskich na granicy z tym krajem i z Litwą, najczęściej wykorzystywany jest kanał prowadzący na teren Polski i krajów zachodnich UE przez Ukrainę do Mołdawii i dalej przez Słowację lub z powrotem przez Ukrainę.

Można więc stwierdzić, że Polska jest krajem nie tylko docelowym, lecz także w dużej części, ze względu na położenie geograficzne, tranzytowym.

Coraz bardziej zauważalnym problemem jest przemyt produkowanych w obwodzie kaliningradzkim papierosów marki Jin Ling. Bałtyckie Zakłady Tytoniowe są legalnie działającą fabryką produkującą oficjalnie papierosy na rynek rosyjski. Jednakże z posiadanych danych wynika, że kaliningradzka fabryka ma zaledwie 0,12-procentowy udział

[16] Por. Sprawozdanie z działalności Centralnego Biura Śledczego policji za 2021 rok (w ujęciu statystycznym), Warszawa 2022.

[17] Dyrektywa Rady 2008/118/WE z 16 grudnia 2008 r. w sprawie ogólnych zasad dotyczących podatku akcyzowego, uchylająca dyrektywę 92/12/EWG (Dz.Urz. WE L 9 z 2009 r., s. 12, ze zm.).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

w tamtejszym papierosowym rynku, natomiast około 5 mld tych papierosów trafia nielegalnie na rynek Unii Europejskiej. Dlatego też CBŚP włączyło się do międzynarodowych działań zwalczających ten proceder i uczestniczy w dwóch projektach: pierwszy – koordynowany przez Europol – o nazwie Jin Ling, drugi – koordynowany administracyjnie przez Komisję Europejską – OLAF (Europejski Urząd ds. Zwalczania Nadużyć Finansowych) – o nazwie Operacja Bałtyk.

W 2021 roku zlikwidowano **19 fabryk produkujących papierosy** oraz **16** miejsc, w których **produkowano krajankę tytoniu.**

W 2021 roku CBŚP zabezpieczyło:

- **280 087 425 sztuk papierosów**,
- **541 211 kg krajanki tytoniowej**.

4. Wyłudzenia podatkowe

W wyniku znacznej liberalizacji przepisów gospodarczych w zakresie możliwości rejestracji działalności gospodarczej zarówno na terytorium Polski, jak i większości państw należących do Unii Europejskiej nastąpił wzrost zagrożenia wyłudzeniami nienależnego zwrotu podatku od towarów i usług (VAT).

Jednym z elementów działalności przestępczej jest tworzenie fikcyjnych kosztów przez wprowadzenie do ewidencji księgowej i podatkowej faktur, w których potwierdzona jest nieprawda co do zdarzenia gospodarczego. Przed wejściem Polski do Unii Europejskiej sposób ten miał charakter bardziej lokalny i był wykorzystywany na rynku polskim.

Mechanizmy przestępczego wykorzystywania VAT stosowane są również do prania pieniędzy. Środki finansowe pochodzące z przestępstwa używane są do realizacji płatności w tzw. łańcuszku podatkowym, czym uwiarygodniane są fikcyjne transakcje. Legalizacja tych środków odbywa się na koszt Skarbu Państwa, gdyż zwrot VAT traktowany jest przez grupy przestępcze jako wyrównanie kosztów prania pieniędzy[18].

Od wejścia Polski do Unii Europejskiej oszustwa podatkowe ukierunkowano na popełnianie przestępstw w ramach międzynarodowych grup przestępczych, trudniejszych do wykrycia i bardziej wyrafinowanych.

Działalność międzynarodowych zorganizowanych grup przestępczych dokonujących wyłudzeń nienależnych bezpośrednich zwrotów VAT w międzynarodowym i krajowym obrocie handlowym stanowi poważne zagrożenie dla interesów majątkowych Skarbu Państwa oraz systemów finansowych państw członkowskich Unii, gdyż stanowi on znaczącą część wpływów budżetowych. Koszty strat dochodów z wpływów z tytułu VAT ponoszą pośrednio wszyscy podatnicy, gdyż w założeniu mogły być przeznaczone na realizację zadań publicznych państwa.

Do najważniejszych typów oszustw podatkowych należą oszustwa określane jako karuzela podatkowa.

Oszustwo karuzelowe stanowi obecnie najpoważniejsze wyzwanie dla organów ścigania wielu państw członkowskich Unii Europejskiej. Źródłem problemów jest mechanizm składający się z połączeń wielu skomplikowanych wariantów znanych mechanizmów oszustw podatkowych, przede wszystkim wykorzystania oszustwa typu znikający

[18] L. Paprzycki, Z. Rau (red.), *Praktyczne elementy zwalczania przestępczości zorganizowanej i terroryzmu*, Warszawa 2009.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

podatnik oraz karuzela przeciwstawna. W drugim przypadku zastosowanie takiego wariantu wiąże większą liczbę pracowników służb skarbowych, niezbędnych do przeprowadzenia kontroli nawet dwukrotnie.

Istotą przestępstwa karuzelowego jest to, że karuzelę podatkową tworzy zamknięta liczba podmiotów gospodarczych, między którymi przemieszczane są towary. Zmieniają się jedynie kanały dystrybucji, ponieważ w karuzeli funkcjonuje więcej niż jeden nabywca. W takim układzie towar przechodzi kilkakrotnie przez te same firmy, zazwyczaj nie dociera do ostatecznego odbiorcy, jest wtedy sprzedawany do krajów trzecich, gdzie brak jest jakichkolwiek możliwości potwierdzenia jego nabycia. Praktykowane są również działania mające na celu anulowanie transakcji – tzn. wystawianie faktur korygujących.

Organizatorzy całego oszustwa nie biorą bezpośredniego udziału w karuzeli, przez co są nieuchwytni dla administracji podatkowych. Zwykle stoją za firmą dostawcą mającą siedzibę na terytorium innego państwa i czerpią znaczące profity z przestępczego procederu. Transakcje w ramach karuzeli podatkowej przeprowadzane są bardzo szybko, a dokumentacja dostaw między wieloma krajami członkowskimi UE dla wielu podmiotów jest wystawiana w ciągu jednego dnia, najczęściej przez tego samego wystawcę. Ponadto ze względu na ustalone z góry transakcje, a także wysokość obrotów podmioty uczestniczące w oszustwie karuzelowym nie mają magazynów.

W ramach prowadzonych spraw zidentyfikowano nowy mechanizm stosowany w ramach oszustwa karuzelowego – karuzelę przeciwstawną. Wykorzystując tę metodę, przestępcy działają w ramach dwóch i więcej karuzel podatkowych, ukierunkowanych na równoważenie transakcji, co skutkuje brakiem konieczności wykazywania przez poszczególne podmioty przed służbami podatkowymi obowiązku podatkowego.

Przykładem może być sprawa zrealizowana przez CBŚ KGP wspólnie ze służbami skarbowymi Ministerstwa Finansów w październiku 2008 r., w wyniku której rozbito grupę przestępczą działającą na terenie całego kraju i sąsiadujących państw, której działalność tylko w ciągu kilku miesięcy naraziła Skarb Państwa na uszczuplenie w wysokości 35 mln zł. Dzięki zatrzymaniom zakończono przestępczą działalność wszystkich podmiotów gospodarczych uczestniczących w procederze.

Prawidłowe zdiagnozowanie i rozpoznanie zewnętrznych symptomów mechanizmu tego rodzaju oszustwa może się przyczynić do wykrycia tego rodzaju zorganizowanej działalności przestępczej. Oszustw karuzelowych dokonuje się przeważnie w obrocie towarami o małych gabarytach i dużych wartościach, w szczególności: telefonami komórkowymi, akcesoriami do telefonów komórkowych, podzespołami elektronicznymi, kosmetykami, a także akcesoriami samochodowymi w postaci np. żarówek ksenonowych oraz części zamiennych.

W ostatnim okresie zaobserwowano tendencje zmiany asortymentu będącego w fikcyjnym obrocie. Zorganizowane międzynarodowe grupy przestępcze wykorzystują towary o dużych gabarytach i znacznej wartości, w tym złom metali kolorowych oraz wyroby przemysłu hutniczego.

Obecnie wzrost zagrożenia w zakresie wyłudzeń dodatkowych przez zorganizowane grupy przestępcze odnotowano w zakresie:

- wyłudzeń VAT wielkiej wartości przy wykorzystaniu fikcyjnych transakcji z udziałem podmiotów zarejestrowanych w krajach UE i krajach trzecich,
- wykorzystania polskiego i międzynarodowego systemu bankowego do dokonywania przestępstw przez przeprowadzanie fikcyjnych transakcji gospodarczych umożliwiających legalizowanie i wyprowadzanie środków finansowych do tzw. rajów podatkowych,

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

– zobowiązań z tytułu zaniżania wartości celnych towarów,
– dokonywania wewnątrz UE dostaw towarów na podstawie fikcyjnych dokumentów,
– bezpośredniego wprowadzania towaru na rynek w celu uniknięcia zapłaty podatku akcyzowego,
– fikcyjnego obrotu złomem (głównie metali kolorowych) w celu wyłudzania VAT,
– karuzelowego wyłudzania VAT w obrocie wyrobami przemysłu hutniczego,
– zaniżania zobowiązań z tytułu VAT i podatku akcyzowego w związku z nielegalną produkcją i przemytem wyrobów tytoniowych,
– zaniżania zobowiązań z tytułu VAT i akcyzy w związku z nielegalną produkcją, przemytem i obrotem wyrobami spirytusowymi,
– wyłudzania zwrotu VAT i podatku akcyzowego poprzez pozorny obrót gospodarczy,
– zaniżania zobowiązań z tytułu podatku dochodowego[19].

5. Przestępstwa na rynku kapitałowym

W roku 2015 Centralne Biuro Śledcze Policji kontynuowało działania zmierzające do monitorowania patologicznych zjawisk na rynku finansowym, m.in. na Giełdzie Papierów Wartościowych SA w Warszawie oraz narybku funduszy inwestycyjnych i ubezpieczeniowych. Jednocześnie podejmowano aktywną działalność szkoleniową, m.in. w ramach zaplanowanych i realizowanych przez CBŚP szkoleń funkcjonariuszy zarządów CBŚP w kraju, poświęconych m.in. praniu pieniędzy oraz zasadom wymiany informacji z Generalnym Inspektorem Informacji Finansowej oraz Komisją Nadzoru Finansowego.

Z obserwacji zachowań grup przestępczych w 2015 r. wynika, że następuje znaczny odpływ aktywów z rynków inwestycyjnych, przede wszystkim z Giełdy Papierów Wartościowych SA w Warszawie, z funduszy inwestycyjnych i ubezpieczeniowych do innych, bezpieczniejszych miejsc lokowania środków finansowych, aktywów, m.in. do rynków złota, metali szlachetnych oraz dzieł sztuki. Wykonując zadania w zakresie przeciwdziałania przestępczości na rynku finansowym, CBŚP kontynuowało współpracę z Komisją Nadzoru Finansowego, wynikającą z ustawy o Policji oraz ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym.

Z przeprowadzonych analiz spraw realizowanych przez CBŚP w tym zakresie wynika, że najczęściej dokonywanymi przestępstwami na rynku kapitałowym były:

1) prowadzenie działalności w zakresie obrotu maklerskimi instrumentami finansowymi bez zezwolenia Komisji Nadzoru Finansowego,
2) oszustwa dokonywane w związku z obrotem instrumentami finansowymi,
3) fałszowanie dokumentów poprzez stosowanie zasad tzw. podwójnej księgowości,
4) podawanie nieprawdziwych danych w prospekcie emisyjnym,
5) ujawnienie i wykorzystanie informacji poufnej oraz manipulacja instrumentem finansowym.

Wymienionym zachowaniom inwestycyjnym niejednokrotnie towarzyszyły inne przestępstwa, takie jak: nadużycie zaufania, działanie na szkodę spółki, pranie pieniędzy.

Z kolei wśród przestępstw popełnianych na szkodę klientów banków – generujących duże straty finansowe i jednocześnie jako stosunkowo nowy *modus operandi* – należy wymienić przestępstwo oszustwa metodą na tzw. księgowego lub prezesa, polegające

[19] Por. Sprawozdanie…, s. 30–31.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

na wykorzystaniu metod socjotechniki, w którym skutkiem jest wykonanie przelewu określonej kwoty pieniędzy (zazwyczaj bardzo wysokiej) przez zmanipulowanego pracownika firmy lub innego podmiotu na rachunek bankowy kontrolowany przez przestępców. Jest to kombinacja metod oszustwa z wykorzystaniem tzw. *social engeenering* i często wcześniejszego zainfekowania komputera ofiary złośliwym oprogramowaniem w celu uzyskania dostępu np. do poczty elektronicznej, dzięki czemu sprawca zdobywa informacje o kontrahentach ofiary, dokonywanych płatnościach, profilu działalności gospodarczej itp. Z rozpoznania tej metody wynika, że jej ofiarami stają się przede wszystkim firmy w Europie Zachodniej, Stanach Zjednoczonych i Kanadzie oraz w ostatnim czasie z Chin i Korei Południowej. Skradzione pieniądze transferowane są między innymi przez polskie rachunki bankowe założone na fałszywe tożsamości. W tego rodzaju oszustwach wyspecjalizowały się przede wszystkim osoby pochodzenia afrykańskiego.

Innym światowym trendem w przestępczości przeciwbankowej są ataki na bankomaty, polegające na ingerencji w oprogramowanie maszyn, w efekcie którego urządzenie dokonuje wypłaty wszystkich znajdujących się w nim pieniędzy. W nowe globalne trendy wpisuje się także cały wachlarz cyberprzestępstw wymierzonych w banki i ich klientów, począwszy od dobrze znanych, ale ciągle udoskonalanych przestępstw typu *phishing*, *pharming*, przez mniej znane typu *whaling* i *spear-phishing*, po tzw. *blackmail*, czyli włamania do systemów komputerowych banków, kradzież wrażliwych danych klientów i szantaż ofiary-banku ujawnieniem faktu włamania i kradzieży lub wykorzystaniem skradzionych danych w celu wymuszenia okupu. Tego rodzaju przestępczość, wymierzona w systemy e-bankowości, jest obecnie najszybciej rozwijającym się zagrożeniem i należy stwierdzić, że ta tendencja będzie ciągle dominująca, również w Polsce.

W 2015 r. Centralne Biuro Śledcze Policji kontynuowało prowadzoną od 2013 r. sprawę dotyczącą działalności zorganizowanej grupy przestępczej dokonującej wyłudzania od instytucji kredytowej pożyczek na wielką skalę i na szkodę tej instytucji, w okresie od 2009 r. do 2012 r., na łączną kwotę nie mniejszą niż 220 000 000 zł. Członkowie grupy, działając na terenie kilku województw, wyszukiwali osoby (kredytobiorców oraz poręczycieli), którym dokumentacyjnie zawyżali zdolność kredytową, pozwalającą na uzyskanie wielomilionowych kredytów. W tej sprawie przeprowadzono wiele realizacji, a ich efektem było zatrzymanie i przedstawienie ponad 44 osobom, w tym trzem osobom ze ścisłego kierownictwa pokrzywdzonej instytucji, zarzutów popełnienia przestępstw m.in. z art. 258 § 1 i 3, art. 286 § 1, art. 297 § 1 i art. 299 k.k. W stosunku do 20 osób, na wniosek prowadzących śledztwa policjantów i prokuratorów, sąd zastosował środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Na poczet przyszłych kar i środków karnych o charakterze majątkowym dotychczas ustalono i zabezpieczono mienie należące do podejrzanych na łączną kwotę ponad 35 000 000 zł.

6. Zagrożenia aktami terroru

Wydział do Zwalczania Aktów Terroru CBŚP ma status koordynatora działań jednostek Policji w przypadku masowych powiadomień o podłożeniu urządzenia wybuchowego. Wspierający te działania Zespół Całodobowej Obsługi Zdarzeń prowadzi na bieżąco analizy oraz statystyki otrzymywanych informacji, pod kątem fałszywych po-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

wiadomień. Na podstawie uzyskanych danych wydawane są stosowne rekomendacje co do adekwatności przeprowadzenia ewentualnej ewakuacji obiektów w danym przypadku.

Tego typu monitoring zdarzeń jest niezmiernie istotny, zwłaszcza w nasilającej się w ostatnich latach tendencji do tzw. alarmów kaskadowych. Jest to szczególna forma zgłoszeń o podłożeniu ładunków wybuchowych, gdy jeden sprawca informuje o istniejącym zagrożeniu dla większej liczby obiektów (minimum trzech), w tym samym lub zbliżonym czasie oraz z wykorzystaniem tego samego środka łączności. Wyjątkowa szkodliwość tego rodzaju incydentów wynika z konieczności angażowania znacznych sił i środków, tj. prowadzenia działań minersko-pirotechnicznych, ewakuacji dużej liczby osób z kilku obiektów jednocześnie (głównie użyteczności publicznej) oraz blokowania rejonów zagrożonych ewentualnym wybuchem. W związku z tym opracowana została *Instrukcja alarmowa*, która razem z załącznikami przeznaczona jest do powszechnego stosowania przez administratorów obiektów użyteczności publicznej.

7. Uprowadzenia dla okupu

Dotychczasowe doświadczenia funkcjonariuszy CBŚP pokazują, że sprawcy są dobrze przygotowani, a ofiary w momencie uprowadzenia często nie stawiają oporu przed np. umundurowanymi w policyjne uniformy przestępcami.

Profesjonalizm ekspertów CBŚP oraz doskonała współpraca z organami prokuratorskimi w 2015 r. skutkowały w realizowanych sprawach uwolnieniem wszystkich zakładników i zatrzymaniem sprawców.

W poprzednich latach odnotowano średnio 10 zdarzeń uprowadzeń osób w celu wymuszenia okupu. Uzyskano informacje o sześciu upozorowanych uprowadzeniach, a w sześciu przypadkach przygotowań do uprowadzeń wykonywane były czynności wykrywcze. Funkcjonariusze CBŚP prowadzili czynności w pięciu przypadkach dokonanych uprowadzeń, a pozostałe pięć spraw prowadzonych było przez policjantów poszczególnych komend wojewódzkich.

Najwyższa żądana kwota okupu wyniosła 1 300 000 zł. W dziewięciu przypadkach dokonanych uprowadzeń sprawcy w zamian za uwolnienie zakładnika żądali pieniędzy. W jednym przypadku przedmiotem żądania sprawców były dwie sztuki pamięci przenośnej USB z danymi. Spośród dziesięciu uprowadzeń osób dla okupu dziewięć z nich miało charakter czysto porachunkowy, a tylko jeden kryminalny.

8. Przestępczość samochodowa

Działalność przestępców nie ogranicza się jedynie do terytorium naszego państwa. Obecne trendy wskazują na coraz częstszą ekspansję na kraje Europy Zachodniej i Skandynawii, skąd pojazdy są kradzione, a następnie przemycane do krajów docelowych. Polska często jest krajem, gdzie odbywa się proces legalizacji takich aut oraz organizowany jest ich dalszy tranzyt. Członkowie zorganizowanych grup przestępczych rozpracowywanych przez struktury CBŚP są głównie narodowości polskiej. Mają szerokie kontakty z grupami przestępczymi z innych państw, bez których samochodowa przestępczość transgraniczna nie miałaby racji bytu. Przedmiotem zainteresowania sprawców

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

są najczęściej pojazdy z segmentu aut luksusowych, samochody typu SUV, kombi, jak również bardzo drogie maszyny rolnicze i budowlane[20]. Znaczą część kradzionych samochodów stanowią m.in. pojazdy marki: BMW, Audi, Volkswagen, Honda, Toyota, Lexus, Seat, co jest naturalnym odwzorowaniem dużego zainteresowania takimi samochodami na rynku.

Członkowie rozpracowywanej zorganizowanej grupy przestępczej trudnili się kradzieżami samochodów z grupy Volkswagen na terenie Niemiec i Polski oraz ich późniejszą legalizacją lub demontażem. Funkcjonariusze CBŚP w ramach ww. sprawy doprowadzili do przedstawienia łącznie 803 zarzutów 54 osobom.

Coraz popularniejszym *modus operandi* wśród grup przestępczych stają się kradzieże fabrycznie nowych pojazdów z parkingów przyległych do zagranicznych salonów dealerskich, do których dochodziło często po uprzedniej kradzieży oryginalnych kluczyków, znajdujących się na terenie salonów samochodowych, co potwierdzały organy ścigania niektórych państw obcych.

W roku 2015 zauważalny był również trend kradzieży motocykli poza granicami kraju oraz ich przemyt na terytorium Polski celem legalizacji i dalszej odsprzedaży.

Poza kradzieżami samych pojazdów, tak jak w poprzednich latach, przedmiotem przestępczej działalności są również ładunki przewożone przez samochody ciężarowe (TIR).

9. Handel bronią i materiałami wybuchowymi

Brak wewnętrznych granic Unii Europejskiej powoduje, że członkowie zorganizowanych grup przestępczych mogą przemycać broń palną, jej części i amunicję. Wykorzystują wolność przemieszczania się ze szkodą dla wolności i bezpieczeństwa społeczności europejskiej. Problem bez wątpienia stanowi szczelność zewnętrznych granic UE, zwłaszcza jeżeli chodzi o szlak bałkański. Jednakże szczególne zagrożenie generuje łatwość, z jaką broń palną można nabyć od firm zajmujących się jej sprzedażą na terytorium Słowacji. Głównie jest to broń palna określona w słowackim prawie jako broń kategorii „D" (broń akustyczna). Zakup tej broni odbywa się bezpośrednio u sprzedawcy lub za pośrednictwem sklepów internetowych, a wysyłka obejmuje niemal wszystkie kraje Europy. Amunicja do różnego typu broni pochodzi przede wszystkim z Czech, Słowacji i Włoch. Z informacji operacyjnych wynika, że mają miejsce wypadki nakłaniania osób posiadających zezwolenia na posiadanie broni palnej do nabywania znacznych ilości amunicji w legalnych punktach sprzedaży, w celu przekazania członkom grup przestępczych[21].

Na podstawie analizy sprawozdań z komórek terenowych CBŚP oraz informacji przesyłanych z Komend Wojewódzkich Policji w okresie od 1.01.2020 roku do 31.12.2020 roku, odnotowano **8** przypadków eksplozji, spowodowanych użyciem materiałów i urządzeń wybuchowych. Nie odnotowano przypadków noszących cechy aktów terroru kryminalnego.

[20] Por. Sprawozdanie…, s. 10–11.

[21] Por. szerzej P. Chlebowicz, *Nielegalny handel bronią. Studium kryminologiczne*, Warszawa 2015.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Powyższe eksplozje nastąpiły:

- **1** – w przypadkach detonacji samodziałowego materiału wybuchowego lub urządzenia wybuchowego podczas jego produkcji;
- **1** – przypadków celowego spowodowania wybuchu samodziałowego urządzenia wybuchowego;
- **3** – w trakcie rozbrajania, manipulowania przy niewybuchach pochodzenia wojskowego;
- **3** – podczas nieszczęśliwego wypadku podczas pracy z materiałami pirotechnicznymi (w tym przez osoby nieuprawnione).

10. Fałszerstwa pieniędzy

Istnienie kanału przerzutowego falsyfikatów z południa na zachód Europy oraz duże zaangażowanie obywateli naszego kraju w tym procederze znalazło potwierdzenie m.in. w sprawie zrealizowanej przez funkcjonariuszy CBŚP. W czerwcu 2015 r. funkcjonariusze CBŚP zatrzymali na terenie kraju obywatela RP, który dokonywał sprzedaży podrobionych banknotów waluty euro. W wyniku czynności ujawniono i zabezpieczono 2810 sztuk fałszywych banknotów.

Niepokojący jest trend wzrostowy ujawnień coraz większej ilości falsyfikatów dolarów USA (głównie banknoty o nominale 100 USD, rok emisji 1996) i banknotów o nominale 500 euro, klasy fałszerskiej EUA500P10 i EUA500P11. Fałszywki te z uwagi na wysoką jakość wykonania są niezwykle trudne do rozpoznania. W najbliższej przyszłości należy się spodziewać ujawniania coraz większej liczby falsyfikatów rupii indyjskich (INR) oraz rubli rosyjskich (RUB)[22].

11. Współdziałanie Centralnego Biura Śledczego Policji z jednostkami zagranicznymi

Współpraca obejmuje różne dziedziny wymiany informacji o przestępczości. Wymienić można takich partnerów, jak:

- Policyjna Grupa Robocza ds. Terroryzmu (Police Working Group on Terrorism, PWGT),
- Grupa Robocza UE ds. Terroryzmu (Working Group on Terrorism, WPT),
- Grupa Robocza V4 + Austria ds. Ekstremizmu,
- Grupa Europejskich Ekspertów do spraw Broni Palnej (European Firearms Experts, EFE),
- Europejska Sieć Zespołów Doradczych (European Network of Advisory Teams, EuNAT),
- Europejska Sieć Zespołów ds. Poszukiwań Celowych (European Network on Fugitive Active Search, ENFAST),
- Forum Salzburg – nieformalna inicjatywa skupiająca ministrów spraw wewnętrznych państw Europy Środkowej,
- Grupa Zadaniowa ds. Zwalczania Przestępczości Zorganizowanej w Regionie Morza Bałtyckiego (BSTF),

[22] Por. P. Chlebowicz, *Nielegalny handel…*, s. 9, 10.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

– Grupa CRYSTAL,
– DAPIX Grupa Robocza ds. Wymiany Informacji i Ochrony Danych[23].

Ta współpraca gwarantuje m.in. wysoką efektywność działań Centralnego Biura Śledczego Policji.

12. Przewidywane kierunki rozwoju przestępczości zorganizowanej do 2030 roku

Zorganizowana przestępczość kryminalna obejmuje:

1) zwiększenie liczby kradzieży i handlu maszynami budowlanymi oraz rolniczymi znacznej wartości pochodzącymi z krajów Europy Zachodniej oraz ich redystrybucję i legalizację na podstawie fałszywych dokumentów w Polsce i w krajach Europy Wschodniej;
2) poszerzenie wpływów polskich grup przestępczych na terenie Europy Zachodniej oraz częściową integrację z istniejącymi grupami zagranicznymi; zwiększenie udziału polskich organizacji przestępczych w takich krajach, jak: Wielka Brytania, Włochy, Hiszpania, Francja, Niemcy;
3) zwiększenie rekrutacji członków polskich zorganizowanych grup przestępczych przez zagraniczne grupy celem uzyskania i umocowania przedstawicieli w krajach Europy Środkowej oraz poszerzenia wpływów;
4) wzrost liczby emigrantów pochodzących głównie z krajów azjatyckich oraz handlu ludźmi i czerpania korzyści z cudzego nierządu;
5) wzrost liczby falsyfikatów waluty euro, GPB i USD w obrocie krajowym oraz rozszerzone działanie polskich i zagranicznych grup przestępczych zajmujących się przemytem falsyfikatów do krajów strefy euro oraz Wielkiej Brytanii.

Zorganizowana przestępczość narkotykowa spowoduje:

1) pojawienie się utrudnień w monitorowaniu substancji i prekursorów ze względu na dynamicznie zmieniające się sposoby produkcji narkotyków, pojawianie się nowych narkotyków syntetycznych, zastosowanie prekursorów znajdujących się pod ścisłą kontrolą innymi nowymi substancjami niepodlegającymi kontroli, utrudnienia w monitorowaniu prekursorów i substancji chemicznych ze względu na dynamicznie zmieniające się sposoby produkcji;
2) zagrożenie powstaniem nowych kanałów przemytu prekursora do produkcji amfetaminy (BMK) przez wschodnią granicę Polski (z terenu Litwy, Białorusi, Ukrainy), pochodzącego terenu Rosji, gdzie jest produkowany legalnie w tamtejszych zakładach chemicznych;
3) zagrożenie wzrostem nielegalnej produkcji prekursorów i narkotyków syntetycznych z niekontrolowanych substancji; wykorzystanie nowych metod produkcji oraz sprzętu;
4) zagrożenie ze strony substancji powodujących utratę świadomości (tzw. narkotyków gwałtu, m.in. GHB, ketamina, rohypnol);
5) produkcję i przemyt amfetaminy do krajów Europy Zachodniej jako element towarzyszący emigracji zarobkowej Polaków oraz na Wschód jako kierunku rosnącego

[23] Bliższe uwagi zob. P. Chlebowicz, *Nielegalny handel…*, s. 42, 43.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

zapotrzebowania na narkotyki syntetyczne; zmianę produktu finalnego z proszku na tabletki;
6) wzrost zagrożenia przemytem kokainy z Ameryki Południowej w tzw. transportach łamanych przez kraje Unii Europejskiej na rynek krajowy, jak i w tranzycie do innych krajów Europy;
7) wzrost zagrożenia produkcją marihuany, w szczególności w wyniku organizowanych profesjonalnych plantacji konopi indyjskich;
8) wzrost zagrożenia przemytem i handlem haszyszem;
9) wzrost przemytu heroiny północną odnogą szlaku bałkańskiego i szlakiem jedwabnym zarówno na rynek krajowy, jak i w tranzycie do Europy;
10) wzrost zagrożenia przemytem prekursorów oraz narkotyków w formie nowych niekontrolowanych substancji; pojawienie się zagrożenia związanego z powstawaniem nielegalnych laboratoriów do odzyskiwania prekursorów oraz narkotyków.

Zorganizowana przestępczość ekonomiczna to:
1) legalizowanie korzyści z działalności przestępczej poprzez inwestycje na rynku nieruchomości (również poza granicami kraju) oraz na rynku kapitałowym;
2) nielegalna produkcja papierosów oraz nasilenie nielegalnego tranzytu papierosów przez Polskę do krajów Unii Europejskiej (mimo wzrostu stawki akcyzy w Polsce), w których ich obciążenia akcyzowe są znacząco wyższe;
3) wyłudzenia VAT w międzynarodowym i krajowym obrocie towarami poprzez zastosowanie mechanizmu przestępczej karuzeli podatkowej;
4) nielegalny obrót paliwem, komponentami przy wykorzystaniu różnic w opodatkowaniu produktów petrochemicznych, zawieszonego poboru stawki akcyzy;
5) wykorzystanie kryzysu gospodarczego do manipulacji wartościami instrumentów finansowych (akcje, kontrakty terminowe, opcje walutowe);
6) nielegalna działalność parabankowa, przestępczość na rynkach ubezpieczeniowych i funduszy inwestycyjnych;
7) przetwarzanie i wprowadzenie do obrotu wyrobów spirytusowych;
8) fikcyjne upadłości spółek;
9) wyłudzenia na rynku nieruchomości, ze szczególnym uwzględnieniem nieruchomości należących do Skarbu Państwa – wyłudzenia i nieprawidłowości w wykorzystaniu funduszy unijnych;
10) korupcja funkcjonariuszy publicznych;
11) rozwój nowych metod i technik przestępczych, wymierzonych w systemy bankowości elektronicznej;
12) wykorzystywanie kryptowalut w przestępczości bankowej i w procederze prania pieniędzy;
13) transferowanie pieniędzy z pominięciem systemu bankowego, z wykorzystaniem tzw. *money mules*, czemu sprzyjają otwarte granice strefy Schengen i brak wymogu w większości państw UE obrotu bezgotówkowego w działalności gospodarczej;
14) wzrost zagrożenia ukrywania środków finansowych i korzyści majątkowych pochodzących z działalności zorganizowanych grup przestępczych na terenie państw Unii Europejskiej oraz w rajach podatkowych;
15) korzystanie przez grupy przestępcze z wyspecjalizowanych usług prawniczych, skutkujących m.in. inwestowaniem środków uzyskanych z przestępstwa w rozwojowe rynki inwestycyjne, np. wirtualnych walut Bitcoin.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Zagrożenia aktami terroru i działalnością ekstremistyczną obejmują:

1) stałe generowanie niebezpieczeństwa intensyfikacji działalności terrorystycznej na terenie Polski z uwagi na zaangażowanie się RP w tzw. wojnę z terroryzmem. Roli grup przestępczych należy upatrywać m.in. w pozyskiwaniu i transferowaniu środków finansowych na działalność terrorystyczną, ułatwianiu działań przestępczych, zapewnianiu schronienia;
2) dalszy wzrost aktywności skrajnie radykalnych ugrupowań prawicowych i lewicowych stanowi znaczące zagrożenie dla bezpieczeństwa publicznego. Utrzyma się trend wzajemnego przenikania się ugrupowań skrajnie nacjonalistycznych, zorganizowanych grup przestępczych oraz środowisk pseudokibiców. Istnieje ryzyko, że pogłębiająca się radykalizacja środowisk ekstremistycznych w swym skrajnym przejawie ewentualnie skutkować może wzrostem liczby aktów terroru (w tym z użyciem urządzeń i materiałów wybuchowych);
3) utrzymanie się tendencji stałego zainteresowania Internetem, stanowiącym źródło wiedzy dla pirotechników-amatorów oraz konstruktorów samodziałów, zarówno jeśli chodzi o sposoby wykonania takich urządzeń, jak i metody produkcji materiałów wybuchowych z ogólnodostępnych substancji.

Internet będzie wykorzystywany również przez organizacje przestępcze i ugrupowania ekstremistyczne do propagowania idei, werbowania członków i sympatyków oraz zwalczania przeciwników[24].

W ostatnich latach obserwuje się dynamiczny rozwój różnych form strategicznego podejścia do problematyki zwalczania przestępczości zorganizowanej. Jedną z nich jest wykorzystanie analizy strategicznej.

Według Interpolu strategiczna analiza kryminalna to rodzaj analizy kryminalnej wspomagającej procesy decyzyjne, zajmującej się problemami i celami długoterminowymi, służącej ustalaniu priorytetów i strategii zwalczania przestępczości na podstawie szczegółowego badania oraz prognozy jej rozwoju.

W Europolu funkcjonuje specjalny mechanizm strategicznego gromadzenia, analizowania i sporządzania raportów na temat przestępczości zorganizowanej, a ogólny nadzór nad opracowywaniem tych raportów znalazł się w kompetencjach Multidyscyplinarnej Grupy Roboczej ds. Przestępczości Zorganizowanej (MDG).

Jest to oficjalna grupa robocza działająca przy Radzie Unii Europejskiej.

Biorąc pod uwagę wymienione cechy charakterystyczne przewidywanego rozwoju przestępczości zorganizowanej w Europie, należy określić kryminalno-strategiczne zalecenia mogące ułatwić jej zwalczanie.

Dynamice rozwoju przestępczości zorganizowanej oraz związanym z nią czynnikom wpływającym na ten rozwój i wynikającym stąd zmianom obrazu tej przestępczości można sprostać tylko przez stałe opracowywanie scenariuszy strategii kryminalnej na podstawie obserwacji rynku wewnętrznego i badań empirycznych. Dlatego policyjne definicje różnych rodzajów przestępczości muszą być ciągle od nowa opracowywane i dostosowywane do aktualnej sytuacji, a w szczególności – definicja przestępczości gospodarczej, zorganizowanej i komputerowej. Zalecane jest coroczne przedstawianie opinii publicznej obrazu stanu przestępczości, na który powinny się składać:

– policyjna statystyka kryminalna,

[24] Por. Sprawozdanie z działalności Centralnego Biura Śledczego Policji za 2015 r. (w ujęciu statystycznym), Warszawa 2016, s. 68–71

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

– stan przestępczości gospodarczej,
– stan przestępczości zorganizowanej.

W rozpoznawaniu struktury tej przestępczości będą pomocne tradycyjne policyjne wskaźniki: krajowe, ponadregionalne i międzynarodowe powiązania sprawców i czynów; profesjonalność sprawców przestępstw; ekonomiczne planowanie przestępstwa. Typowa będzie również w przyszłości logistyka przestępczości zorganizowanej, na którą się złożą: logistyka organizacyjna, personalna i zbytu.

Zespół ekspertów ONZ-owskiego Instytutu Europejskiego Zapobiegania i Kontroli Przestępczości w Helsinkach przeprowadził badania porównawcze przestępczości. Przy wykorzystaniu różnych źródeł jako wskaźników zestawił dane w porządku wielkości w poszczególnych krajach i w skali 1:100. Zespół ten posłużył się – w celu ustalenia międzynarodowego obciążenia przestępczością – metodą triangulacji, obejmującą poza międzynarodowymi źródłami danych wiktymizacji i oficjalnymi źródłami jeszcze inną formę danych statystycznych, np. danymi Światowej Organizacji Zdrowia. Zebrał on rodzaje przestępstw z krajów Europy Zachodniej, Środkowej i Wschodniej oraz Ameryki Północnej w postaci przeglądu indeksów przestępczości, mianowicie: włamania, przestępstwa związane z samochodami (kradzież samochodów i rzeczy z samochodów), przestępstwa z użyciem przemocy, przemoc wobec kobiet (z ciężkimi przypadkami zgwałceń włącznie), korupcję i przestępczość drobną (np. wandalizm, kradzież rowerów). Z tego zestawienia wynika, że Niemcy odnośnie do włamań i przestępstw związanych z samochodami były obciążane przeciętnie, odnośnie do przestępstw z użyciem przemocy – poniżej przeciętnej, a wobec przemocy przeciw kobietom – ponadprzeciętnie. W europejskim porównaniu za względnie bezpieczne kraje mogą uchodzić Austria i Szwajcaria[25].

Prognozy stanowią wyzwanie dla policji, która musi ulepszyć metody zarówno zapobiegania przestępczości zorganizowanej, jak i jej zwalczania. Efektywna realizacja zwiększonych zadań policyjnych wymaga stosowania tzw. proaktywnych strategii zwalczania.

Wytyczenie celów musi się wiązać ze zwiększeniem kompetencji dochodzeniowo-wykrywczych policji, które pozwoliłyby skuteczniej ujawniać działania sprawców zorganizowanej przestępczości. Chodzi tu głównie o cztery zakresy zaleceń dotyczących proaktywnej strategii zwalczania przestępczości zorganizowanej. Trzy z nich mają wymiar krajowy policyjnego zwalczania przestępczości, a czwarty – odnosi się do wymiaru ponadpaństwowego lub ogólnoeuropejskiego.

Przede wszystkim powinny być usprawnione policyjne struktury i metody działania jako istotne wewnętrzne przesłanki skutecznej proaktywnej strategii zwalczania przestępczości zorganizowanej. Strategia ta wymaga stałej obecności policji w tych miejscach, w których przestępstwa mogą być bądź bywają popełniane. Tego celu nie można jednak osiągnąć bez zintensyfikowania współpracy międzynarodowej.

Dziś, ze względu na zróżnicowanie europejskich struktur policyjnych, nie jest możliwe szczegółowe przedstawienie form współpracy. Najpierw muszą być bowiem stworzone odpowiednie podstawy prawne; dopóki ich nie będzie, dopóty zalecenia te będą się odnosić tylko do polityki karnej.

[25] Zob. K. Aromaa, S. Leppä, *Crime Trends: Europe and North America* [w:] K. Aromaa, S. Leppä, S. Nevala, N. Ollus (red.), *Crime and Justice System in Europe and North America 1995–1997*, Helsinki 2003, s. 71–83.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział XIV

PRZESTĘPCZOŚĆ ZORGANIZOWANA W EUROPIE I MIĘDZYNARODOWE ORGANIZACJE PRZESTĘPCZE

1. Przestępczość zorganizowana jako dominujący element przestępczości w Europie

Historia przestępczości zorganizowanej wiąże się z wielką falą migracji z Włoch południowych (Sycylia) do USA w latach 1875–1920. Właściwie w tym czasie narodziło się przysłowie: La legge e per l ricchi, La forca e per l poveri, E la giustizie e per l bufoni (prawo jest dla bogatych, galery dla biednych, a sprawiedliwość dla głupich)[1].

Syndykaty przestępcze działające na świecie, w tym i w Europie, od dawna stanowią jądro przestępczości zorganizowanej, chociaż notuje się także wzrost znaczenia i zwiększanie się zasięgu działania innych organizacji przestępczych zlokalizowanych w Europie. Model przestępczości zorganizowanej na tym kontynencie opiera się na trzech filarach:

1) światowej, tradycyjnej przestępczości zorganizowanej,
2) zachodnioeuropejskiej przestępczości zorganizowanej,
3) środkowo- i wschodnioeuropejskiej przestępczości zorganizowanej.

Filar pierwszy stanowią mafie typu włoskiego i amerykańskiego, południowoamerykańskie kartele, japońska Jakuza i chińskie triady; filar drugi – różne krajowe i międzynarodowe zorganizowane grupy przestępcze; filar trzeci – grupy nowe.

We Włoszech charakter mafijny organizacji przestępczej wyraża się w stosowaniu wobec jej członków groźby przemocy w razie naruszenia zasad „kodeksu etycznego" organizacji i obowiązku milczenia (omerta), w pośrednim lub bezpośrednim przejmowaniu kierownictwa bądź kontroli działalności gospodarczej, publicznych koncesji i usług oraz w osiąganiu nielegalnych zysków[2]. Liczbę członków mafii szacuje się na ponad 16 tys. Stanowią ją m.in. następujące grupy lub rodziny[3]:

1) mafia sycylijska (186 klanów – około 5 tys. osób),
2) Camorra – Kampania (106 rodzin – około 5 tys. osób),
3) Ndrangheta – Kalabria (144 rodziny – około 5 tys. osób),

[1] F. Adler, G.O.W Mueller, W. S. Laufer, *Criminology*, s. 256.

[2] R. Uessler, *Herausforderung Mafia*, Bonn 1993, s. 26.

[3] G.W. Wittkamper, P. Krevert, A. Kohl, *Europa und innere Sicherheit. Auswirkungen des EG-Binnenmarktes auf die Kriminalitätsentwicklung und Schlussfolgerungen für die polizeiliche Kriminalitätsbekämpfung*, Wiesbaden 1996.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

4) Nuova Sacra Corona Unita (Święta Korona Zjednoczona) – Apulia (20 klanów – ponad 1 tys. osób),
5) ugrupowania Stidde – nowe związki przestępcze pochodzenia sycylijskiego.

Na Sycylii mafia rozwinęła się do gospodarczo-politycznej potęgi już w drugiej połowie XIX w., panującej w kontrolowanych przez siebie regionach niezależnie od instytucji państwowych. Zajmowała się wymuszaniem haraczy i korupcją oraz dokonywała przestępstw z użyciem przemocy. Po drugiej wojnie światowej dopisała na swoje konto przestępczość związaną z życiem nocnym i budownictwem, handel narkotykami, oszustwa subwencyjne i inwestycyjno-kapitałowe, handel bronią, pranie pieniędzy i przestępczość wiążącą się z materiałami radioaktywnymi[4]. Według dostępnych badań włoskich zyski mafii w 1990 r. wyniosły około 27 mld marek.

Jest więcej niż 3000 członków mafii sycylijskich w głównych miastach USA. Zajmują się hazardem, zabójstwami, nielegalnym handlem bronią, materiałami wybuchowymi i infiltracją w legalny biznes. Ich przestępcza działalność jest oceniana na 100 miliardów rocznie.

Mafia włoska coraz mocniej zakorzenia się w Niemczech (w Badenii-Wirtembergii, Północnej Nadrenii-Westfalii, Hesji i Bawarii), gdzie domeną jej działalności są (poza wymienionymi): napady rabunkowe, przemyt skradzionych samochodów, fałszerstwo pieniędzy i gry hazardowe.

2. Europa jako obszar geograficzno-kryminalny

Przestępczość w Europie musi być więc rozpatrywana jako część przestępczości ogólnoświatowej. Ze względu na strukturę i metody działania grup przestępczych mówi się o różnych formach i przejawach tej przestępczości. Można wyróżnić pięć regionów geograficznych, z których pochodzą grupy sprawców – najważniejszych „aktorów" międzynarodowej sceny przestępczości zorganizowanej. Są to: Włochy, Stany Zjednoczone Ameryki, Ameryka Południowa, Japonia i Chiny. Wszystkie organizacje przestępcze charakteryzuje ściśle hierarchiczna struktura. Ze względu na ich wielki wpływ na zjawisko przestępczości zorganizowanej w Europie należy zbadać powiązania europejskie tych organizacji.

Polityczna i ekonomiczna integracja Europy niesie ryzyko pojawienia się wspólnego rynku przestępczego. Zakres działania organów ścigania będzie nadal ograniczony poprzez granice krajowe. Wspólny rynek przestępczy może być już teraz widziany jako przepływ usług i dóbr pochodzących z przestępstw z Europy i do Europy. Powstaje szara strefa obrotu nielegalnymi dobrami i usługami dostarczanymi ze stref niestabilnych w Europie i poza Europą.

Popyt na nielegalne produkty i usługi w obrębie Europy spowoduje, że przestępcy indywidualni oraz organizacje przestępcze zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne zaczną działać jako pomosty do stref niestabilnych. Handel heroiną między Afganistanem a Europą Zachodnią czy handel kobietami i dziećmi oraz przemyt ludzi do Europy Zachodniej są przykładami tego typu sytuacji. Prowadzenie legalnej gospodarki oraz ograniczenie

[4] L. Orlando, *Praxis der Verbrechensbekämpfung im Bereich Organisierte Kriminalität im Ausland, Länderbericht Italien* [w:] *Forum Organisierte Kriminalität. Gefahr für Staat und Gesellschaft. Forum der SPD-Landtagsfraktion am 17. März 1993*, Düsseldorf 1993, s. 33–46.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

nielegalnego rynku produktów i usług nie będzie łatwe do rozwiązania na poziomie krajowym. Popyt na nielegalne dobra i usługi jest silnym bodźcem dostarczającym ogromnych korzyści organizacjom przestępczym, które próbują prowadzić działalność w obydwu sferach.

Organizacje przestępcze i grupy terrorystyczne przeciwstawią swoją autonomię suwerenności państwa. Temat ten będzie miał kluczowe znaczenie przez następne lata, jako że organy ścigania w krajach słabych w wielu przypadkach okażą się słabsze zarówno w kategoriach źródeł finansowych, jak i w kategoriach umiejętności. Kontekst globalny jest jeden – ten, w którym władza, technologia i dobra przenikają z kraju w sposób legalny oraz nielegalny. Jednostki nielegalne będą poszukiwać możliwości wykorzystania rozproszenia władzy stwarzającej przestrzeń do ustanowienia autonomii dla swoich działań. Niektóre kraje nie będą w stanie się temu przeciwstawić, a ich suwerenność zostanie poważnie naruszona. Wiele organizacji przestępczych zacznie działać jako pomosty między legalną gospodarką a jej szarymi strefami oraz będzie próbowało zintegrować się z tą ostatnią.

Kraje byłej Jugosławii, Bałkany oraz część krajów bloku wschodniego są wykorzystywane jako swoiste kanały dla przestępczej działalności. Obszary te są wykorzystywane zarówno przez lokalne organizacje przestępcze, jak i azjatyckie syndykaty przestępcze oraz organizacje rosyjskie i włoskie. Równoległy wzrost szarej strefy może przyspieszyć rozwój kanałów.

Rozmaitość populacji w Europie oraz ich wzrastająca mobilność stanie się utrudnieniem w prowadzeniu polityki w tym zakresie. Populacje te dostarczą przestrzeni, w której przestępcy i grupy terrorystyczne mogą zniknąć, wtopić się w nie. Takie grupy społeczne mają powiązania z krajami swojego pochodzenia i będą działać jako wirtualny pomost dla przestępczej działalności, produktów i usług pochodzących z szarej strefy. Na zjawisko przestępczości mogą także oddziaływać zmiany demograficzne. Niedawne badania w Wielkiej Brytanii sugerują, że planowany 4-procentowy wzrost bezrobocia w grupie wiekowej 18-latków może prowadzić do wzrostu liczby przestępstw przeciwko mieniu, jako że w grupie tej znajduje się 25% przestępców działających w tym zakresie. Wysoki poziom bezrobocia w tej grupie wiekowej w Europie może także doprowadzić do wzrostu wskaźników określonych typów przestępczości, tj. przestępstw przeciwko mieniu lub przestępstw ulicznych.

Przystąpienie nowych państw do Unii Europejskiej skutkuje konsekwencjami dla organów ścigania. W Europie istnieje szara strefa, w ramach której działalność przestępcza przepływa w obie strony na trasach Zachód–Wschód. Przystąpienie nowych krajów do UE zwiększyło geograficzny zasięg działań przestępczych, a zatem także korzyści z tego płynące dla przestępców i organizacji przestępczych. Jeżeli współpraca organów ścigania, mająca na celu podniesienie szybkości działania i efektywności, nie będzie kontynuowana, prowadzenie właściwej polityki na tak dużych obszarach będzie trudne.

Zdolność organów ścigania do zwalczania szarej strefy będzie zależała od trzech czynników:

1) mechanizmów współpracy w zakresie dzielenia się informacjami organów ścigania i jurysdykcji na poziomie regionalnym;
2) zdolności Unii Europejskiej do wspierania państw sąsiednich w obliczu zagrożeń kryminalnych;
3) sukcesu rządów w ich wysiłkach zmierzających do zwalczania korupcji.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Zagrożenia prowadzą do sytuacji, w której strategiczny proces podejmowania decyzji przez organy ścigania stanie się bardziej złożony i niepewny[5].

Analizę stanu przestępczości światowej, w tym europejskiej, utrudnia brak systematycznie opracowywanych statystyk przestępczości i tzw. obrazów sytuacyjnych[6]. Przyczyny tego stanu rzeczy mają charakter prawny, polityczny i policyjny. Trudności są przeważnie natury polityczno-prawnej, jako że systemy prawne i prawnokarne nie są ujednolicone, a także brakuje politycznej woli prowadzenia regularnych i porównywalnych ze sobą badań przestępczości. Nawet w Unii Europejskiej próby zharmonizowania i ujednolicenia badań nie wyszły poza stadium początkowe[7]. Dochodzi tu jeszcze brak jednolitego, względnie porównywalnego sposobu widzenia i ustalania stanu rzeczy oraz międzynarodowych instytucji policyjnych, które mogłyby dane z poszczególnych państw gromadzić, udostępniać i odpowiednio dokumentować. Nawet statystyki Interpolu mają wartość ograniczoną i nie stanowią podstawy do głębszych analiz porównawczych[8].

Jak wspomniałem, jedno z centrów przestępczości zorganizowanej, wpływające na stan przestępczości na całym świecie, znajduje się w Chinach – w Hongkongu. Hongkong, znany jako potęga gospodarcza, jest również centrum przestępczości, związanym głównie z istnieniem organizacji triad, przedstawianych w mediach jako podobne do mafii amerykańskiej. Kraje zachodnie uznają Hongkong za główną siedzibę triad, kontrolującą filie zagraniczne i eksportującą przestępców do innych krajów.

Powszechnie sądzi się, że triady – tzw. chińska mafia – stanowią silną, scentralizowaną organizację, panującą nad wszelkimi aspektami chińskiej zorganizowanej przestępczości. Problem ten został dokładnie zbadany i okazało się, że triady Hongkongu nie stanowią jednej organizacji mafijnej z „ojcem chrzestnym" jako szefem, lecz że są to niezależne gangi o podobnej strukturze organizacyjnej, używające wspólnej nazwy „triada". O ich decentralizacji świadczy m.in. fakt, że grupy triad walczą stale ze sobą. Na przykład w Wielkiej Brytanii istnieje jako najsilniejsza grupa triad Wo Shing Wo, mająca kilka oddziałów z ich szefami, w Londynie zaś działają trzy inne grupy walczące z innymi o sfery wpływów i nie są one kontrolowane przez triady z Hongkongu. Oczywiście mają też miejsce działania wspólne grup, jeśli chodzi o zdobywanie pieniędzy bądź ochronę np. przemysłu rozrywkowego, nocnych lokali.

Przypuszcza się, że triady w Hongkongu mają około 80 tys. członków i byłoby to wielkie zagrożenie dla zachodnich policji, gdyby wszyscy mieli wyemigrować na Zachód. Trzeba jednak wiedzieć, że większość członków triad ma regularną pracę i nie jest aktywnymi przestępcami (liczbę aktywnych ocenia się na 10%).

Na ewentualną emigrację członków triad może mieć istotny wpływ stanowisko władz ChRL. Po roku 1949 Chiny szybko zwalczyły przestępczość zorganizowaną i prostytucję, ale po reformach gospodarczych z 1978 r. stopniowo w Chinach odżywała przestępczość, w tym zorganizowana, zwłaszcza na południu.

---

[5] Interpol Global Threat Assessment, 71st General Assemby, Yaounde, Cameroon, 21–24 October 2002.

[6] H.L. Zachert, *Die international organisierte Kriminalität*, „Internationale Politik" 1995/2, s. 47; por. także A. Górski, A. Sakowicz (red.), *Zwalczanie przestępczości w Unii Europejskiej. Współpraca policyjna i sądowa w sprawach karnych*, Warszawa 2006.

[7] J. Störbeck, *Europol als Element zur Bekämpfung der organisierten Kriminalität in der EU, Vortrag anlässlich des DIHT – Sicherheitskongresses am 22*, September 1994 in Bonn (rękopis).

[8] U. Dörman, *Internationaler Kriminalitätsvergleich* [w:] H. Kühne, K. Miyazawa, *Kriminalität und Kriminalitätsbekämpfung in Japan*, Wiesbaden 1991.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Okazało się, że aktualny rząd Chin ma dosyć elastyczną postawę wobec triad z Hongkongu. Na przykład w 1984 r. Deng Xiaoping powiedział, iż „Nie wszystkie chińskie tajne związki są złe, niektóre są patriotyczne". Stanowisko Chin wobec triad wyrazili też rzecznik ministerstwa bezpieczeństwa publicznego i szef chińskiego biura Interpolu, a mianowicie, że:

1) Chiny nie zaakceptują triad Hongkongu, jeżeli one nie zrezygnują z przestępczości;
2) triady nigdy nie otrzymają zgody na rozbudowę swych organizacji i działalność przestępczą na obszarze Chin;
3) Chiny nie będą schronieniem dla członków triad, którzy popełnili przestępstwa w Hongkongu.

Rząd chiński może zatem nie być wrogi wobec wszystkich triad Hongkongu, zwłaszcza tych, których członkowie się zmienili. Zgodnie z ustawodawstwem Hongkongu samo członkostwo w triadzie jest przestępstwem. W Chinach przepis ten nie obowiązuje, członkowie triad mogą zatem tam udawać się i prowadzić legalną działalność, np. inwestycyjną. Wprawdzie we wspólnej deklaracji chińskobrytyjskiej zagwarantowano, że istniejący system gospodarczy zostanie zachowany przez dalsze 50 lat – jednak bogaci ludzie, profesjonaliści, a także wielu członków triad uważa, iż lepiej opuścić Hongkong. Masowa emigracja, czego obawia się Zachód, jest jednak nieprawdopodobna ze względu na procedurę selekcyjną państw (USA, Kanada, Australia), a także na duże możliwości miejscowe wobec ogromnego rynku chińskiego – działań legalnych i nielegalnych. Wielu zwłaszcza starszych członków triad dysponuje legalnymi firmami, pozwalającymi ukryć ich przestępcze działania, tak że policji trudno byłoby udowodnić, że są oni aktywnymi przestępcami z triad.

W konkluzji można stwierdzić, że wielka emigracja triad z Hongkongu jest raczej niemożliwa, natomiast bezpośrednie zagrożenie Europy triadami może wyniknąć z lokalnych chińskich społeczności w Europie, które szybko rosną i mogą tworzyć rynki dla triad lokalnych i ich wpływów.

Obecnie w Wielkiej Brytanii mieszka około 200 tys. Chińczyków, ale dalszym 50 tys. rodzin przyznano obywatelstwo brytyjskie, czyli licząc 4 osoby na rodzinę, przybywa 200 tys. nowych emigrantów. Z kolei Portugalia objęła swym obywatelstwem 500 tys. mieszkańców Macao, które powróciło do Chin w 1999 r. Wobec zniesienia granic w Unii Europejskiej Chińczycy ci mogą osiedlić się w dowolnym kraju Europy.

Chińczycy z paszportami brytyjskimi i portugalskimi oraz inne grupy imigrantów m.in. z Chin, Wietnamu czy Tajwanu stwarzają korzystne środowisko dla lokalnych grup triad i innych gangów chińskich, umożliwiające rozszerzanie ich nielegalnych interesów.

Dotychczas działalność triad w chińskich społecznościach nie stanowiła wielkiego problemu dla policji europejskich, ponieważ społeczności te były niewielkie i ofiarami byli z reguły Chińczycy; rzadko też sprawy te zgłaszano policji. Należy się jednak spodziewać, że w najbliższej przyszłości policje będą mieć do czynienia nie tylko z lokalną zorganizowaną przestępczością w społecznościach chińskich, lecz również z międzynarodową zorganizowaną przestępczością – włącznie z nielegalną imigracją, przestępczością gospodarczą i handlem narkotykami. Chińczycy niepotrzebujący wiz do krajów byłego Związku Radzieckiego będą nielegalnie przerzucani na Zachód przez państwa Europy Środkowej i Wschodniej. Otwiera się duży rynek dla fałszerstw europejskich paszportów i grupy przestępcze już zajęły się tym lukratywnym procederem. Sądzi się, że około 3 tys. blankietów paszportów, odrzuconych ze względu na usterki, dostało się w ręce chińskich przestępców, którzy odstępowali je po 3 tys. funtów za sztukę.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Hongkong jest jednym z najważniejszych na świecie ośrodków produkcji fałszywych dokumentów podróży, walut obcych i fałszywych kart kredytowych. Szczególnie duże trudności policjom europejskim sprawiają fałszerstwa kart kredytowych; są one zaopatrywane w numery kodowe autentycznych kart, kradzionych innym osobom. W sprawie rozpatrywanej w 1992 r. stwierdzono, że dane kart kredytowych pochodziły z pewnego dużego hotelu w Hongkongu. Dane klientów były kradzione i odsprzedawane przestępcom produkującym sfałszowane karty. Chińscy turyści mogli je wykorzystywać w Europie i Ameryce; w szczególności problemy w zakresie komunikacji w Europie Wschodniej ułatwiały chińskim przestępcom wykorzystywanie systemu kart kredytowych. Ustalono również zaangażowanie chińskich grup przestępczych w handel narkotykami i pranie pieniędzy.

Jeżeli w 1982 r., według danych policji, dostawy heroiny z Azji Południowo-Wschodniej stanowiły 3% zaopatrzenia Nowego Jorku, to w 1986 r. już 40%, a w 1987 r. – 70%. Hongkong konkuruje też z Panamą jako największy ośrodek prania pieniędzy z handlu narkotykami. Nie ulega wątpliwości, że członkowie triad są zaangażowani w międzynarodową przestępczość zorganizowaną. Jest niezwykle trudno wejść w subkulturę handlu narkotykami, ponieważ często jej członkowie dotychczas nie byli notowani. Wiąże się to z tym, że ich udział w handlu nielegalnym jest sporadyczny – przez dłuższy czas nie włączają się w działalność przestępczą, lecz czynią to dopiero przy nadarzającej się okazji.

Ponieważ międzynarodowa przestępczość zorganizowana wiąże się z wielkim kapitałem, powiązaniami interesów i techniczną zręcznością, ustalono, że coraz więcej chińskich biznesmenów i profesjonalistów jest zaangażowanych w duże akcje przestępcze. Nie muszą oni mieć powiązań z triadami i działają w ten sposób, iż nielegalne interesy ukrywają, prowadząc jednocześnie firmy legalne. Ostatnie sukcesy chińskiej zorganizowanej przestępczości są rezultatem istnienia ekstensywnej sieci etnicznych Chińczyków na całym świecie.

Również inne azjatyckie grupy mniejszościowe w Europie są zaangażowane w przestępczość zorganizowaną. Na przykład imigranci z Pakistanu oraz Indii mają znaczny udział w przemycie narkotyków do Europy. Triady z Hongkongu są jednak tak osławione, że czasami stają się kozłem ofiarnym za całą przestępczość zorganizowaną chińską i azjatycką. Jak wyżej wspomniano, etniczne grupy chińskie z Singapuru, Malezji, Wietnamu oraz gangi Big Circle pojawiły się w Europie jako silne grupy przestępcze i stanowią wyzwanie dla dominującej dotychczas pozycji triad z Hongkongu. Obraz chińskiej przestępczości zorganizowanej w Europie i Ameryce tak się skomplikował, że triady z Hongkongu stały się tylko jego częścią. Ponieważ policje europejskie mają do czynienia nie tylko z triadami z Hongkongu, lecz coraz częściej z szeroką, głównie etnicznie chińską przestępczością zorganizowaną, sugeruje się zwracanie większej uwagi na nową dynamikę lokalnych chińskich społeczności kryminalnych w Europie i na jej światową sieć przestępczą[9].

Tradycyjny krajobraz przestępczości zorganizowanej w Europie Zachodniej uległ w ostatnich latach dalszemu zróżnicowaniu wskutek umiejscawiania się tam trudnej do określenia liczby regionalnych, krajowych i międzynarodowych organizacji przestępczych. W poszczególnych państwach Unii Europejskiej obserwuje się porównywalny rozwój sytuacji. Pewne różnice występują jedynie w odniesieniu do fenomenologii, pola działania i nasilenia zjawiska uzależnionego od stosunku do prawa i sprawiedliwości,

[9] The Triad threat to Europe, „Policing" 1994, vol. 3, s. 205–215.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

uwarunkowanego kulturowo i historycznie. Działalność zorganizowanych grup przestępczych nasiliła się głównie w Szwajcarii i Austrii, gdzie ponadto pojawiły się wschodnioeuropejskie struktury przestępcze, zajmujące się przerzutem skradzionych samochodów i dzieł sztuki, fałszerstwem pieniędzy i kart kredytowych oraz handlem narkotykami i żywym towarem. Te dwie ostatnie kategorie przestępstw, a także pranie pieniędzy, stały się domeną grup przestępczych o rosyjskim, litewskim, łotewskim i estońskim rodowodzie, działających na terenie Szwecji.

Za szczególny rodzaj przestępczości zorganizowanej należy uznać oszustwa subwencyjne. Postępująca integracja kolejnych państw z Unią Europejską stwarza nowe możliwości dla przestępców. Z każdym rokiem wzrasta budżet Unii, a tym samym wielkość kwoty do podziału. Przestępcy atakują najczęściej cła importowe i subwencje eksportowe (dotyczy to zwłaszcza rolnictwa), fundusze strukturalne i własne środki Unii.

Za najważniejsze przyczyny wzrostu tej przestępczości należy uznać niezbyt efektywne środki jej zwalczania i brak jednolitego ustawodawstwa w tym zakresie. Mimo tych przeciwności Komisja Europejska zdołała wykryć jedną trzecią zgłoszonych spraw, a państwa członkowskie Unii Europejskiej – pozostałe dwie trzecie. Wspólną cechą tych spraw jest konsekwentne wykorzystywanie przez sprawców – wysokiej klasy profesjonalistów – istniejących luk i słabych punktów w systemie przyznawania funduszy.

Aby uniknąć np. opłat celnych, sprawcy składają fałszywe deklaracje dotyczące importowanego towaru, obniżające jego wartość, natomiast eksportując – zawyżają wartość towaru, aby uzyskać subwencje eksportowe.

Polityczno-gospodarcze zmiany w Europie Środkowo-Wschodniej ułatwiły w znacznym stopniu rozprzestrzenienie się przestępczości zorganizowanej na wschód. Proces ten dokonywał się dzięki niezliczonym grupom przestępców preferujących handel narkotykami, bronią i żywym towarem, a także kradzież i przerzut samochodów oraz fałszerstwo pieniędzy. Były to głównie grupy rosyjskie, polskie, ukraińskie, czeskie, tzw. bałtyckie, gruzińskie, a nawet rumuńskie, słowackie i albańskie.

W Rosji bezpieczeństwo wewnętrzne jest zagrożone zarówno przez tzw. przestępczość ogólną (zwłaszcza przeciwko własności i z użyciem przemocy), jak i zorganizowaną, która nie jest tu wcale zjawiskiem nowym. Jej rozwój, który trwał kilka dziesięcioleci, był bezpośrednio związany z istniejącym wówczas w Związku Radzieckim systemem centralnego zarządzania gospodarką państwa. Już w latach 60. XX w. odnotowano wzrost roli tzw. szarej strefy, który swoje apogeum osiągnął we wczesnych latach 80. Nowy etap rozwoju przestępczości zorganizowanej przypadł na okres pierestrojki. Właśnie wówczas powstały mocne fundamenty mafii w jej obecnej postaci. Narodziny prywatnych przedsiębiorstw (kooperatyw) stworzyły warunki sprzyjające wprowadzaniu zdobytych bezprawnie ogromnych sum pieniędzy do legalnego obrotu. Nic już nie było w stanie powstrzymać przepływu pieniędzy do spółek i banków.

Z chwilą upadku imperium sowieckiego wszystkie instrumenty kontrolujące wolny rozwój przestępczości zorganizowanej zostały usunięte. Zniesiono również kontrolę nad ogromnymi zasobami materialnymi i finansowymi zarówno machiny zbrojeniowej, jak też kont partii i KGB w zagranicznych bankach. Za te pieniądze powstały setki firm, które powiązały przestępczość zorganizowaną z dotychczasową biurokracją nomenklaturową.

Dobrze strzeżone i kontrolowane granice państwowe zarówno b. Związku Radzieckiego, jak i innych państw Europy Wschodniej przestały istnieć. Duża liczba osób została zwolniona z pracy i nie znalazła nowego zatrudnienia; bezrobocie objęło też tysiące weteranów wojny w Afganistanie, byłych oficerów KGB i GRU. Ich kwalifikacje, ambicje

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

i doświadczenie bardzo szybko zostały „spożytkowane" przez organizatorów grup przestępczych.

Zorganizowane grupy przestępcze nie tylko rozszerzały pole działania, lecz także zmieniały swoją strukturę organizacyjną, przeradzając się w syndykaty przestępcze. Pod koniec 1994 r. Rosyjska Agencja do Walki z Przestępczością Zorganizowaną dysponowała informacjami o istnieniu 155 takich syndykatów, w skład których wchodziło 926 większych i mniejszych grup. Syndykaty podzieliły terytorium Rosji na strefy wpływów i z powodzeniem współzawodniczą z władzami w sferze gospodarczej, a niekiedy i politycznej, a organizatorzy przestępczości zorganizowanej kontrolowali ponad 50 tys. rosyjskich instytucji finansowych, w tym 400 banków, 47 giełd i 1500 innych przedsiębiorstw państwowych.

Zdobywaniu i kontrolowaniu nowych regionów działalności i stref wpływów towarzyszy przemoc. Jej ofiarami są biznesmeni, prawnicy i przywódcy świata przestępczego. Rabunki i morderstwa stają się powszechne. Rocznie rejestruje się w Moskwie około 2 tys. morderstw i 3 tys. niewyjaśnionych przypadków śmierci, ponad tysiąc obywateli doznaje ciężkich obrażeń ciała, a ponad 2 tys. znika bez śladu.

Syndykaty przestępcze w Rosji mają strukturę hierarchiczną typową dla mafii. Są one zazwyczaj kierowane przez jednego lub dwóch przywódców. Otacza je „jądro" składające się z „legalnych złodziei", „ojców chrzestnych" mafii, których – jak się przypuszcza – jest 260–280. Do dyspozycji każdego „legalnego złodzieja" są ludzie gotowi na wszystko. Dalej podstawa piramidy rozszerza się, obejmując przestępców wszystkich kategorii – od przeprowadzających różne drobne operacje i policyjnych informatorów do prostytutek.

Pozycja „legalnych złodziei" znacznie się ostatnio umocniła i wielu z nich myśli o sięgnięciu po władzę polityczną. Według rosyjskich analityków dopływ pieniędzy mafii do partii politycznych, które w przyszłości mogą odegrać główną rolę w życiu kraju, to jedno z największych niebezpieczeństw.

Według rosyjskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na początku 1995 r. powstało w Rosji około 500 etnicznych grup przestępczych. Są one zdominowane przez Azerów, Dagestańczyków, Ormian, Gruzinów, Czeczeńców i Tatarów. Żadna z tych grup nie składa się wyłącznie z przedstawicieli jednej narodowości.

Przestępczość zorganizowana w Estonii utrzymuje ścisłe kontakty z przestępczością zorganizowaną w krajach sąsiednich, szczególnie w Rosji i na Łotwie, ale również w Finlandii, Szwecji, na Litwie i w Niemczech. Działalność wciąż umacniającej się rosyjskiej mafii jest szczególnie mocno odczuwana. Estońscy przestępcy przybywali i przybywają w dalszym ciągu z Rosji. Rosja jest nieograniczonym rynkiem dla samochodów kradzionych w Estonii, tak samo jak dla nielegalnego alkoholu, broni itd.

W połowie lat 90. XX w. tylko sama północno-zachodnia część Rosji, obszar położony najbliżej Estonii, miała 284 zorganizowane grupy przestępcze liczące ogółem 2500 członków; 33 grupy miały kontakty międzyregionalne, a 19 – kontakty międzynarodowe. Setki zorganizowanych grup przestępczych działających w pobliżu granicy stwarzają rynek dla nielegalnego handlu bronią i narkotykami, przemycanymi z krajów bałtyckich do Rosji. Rosja jest krajem docelowym dla nielegalnego handlu bronią, porzuconą przez rosyjskie siły zbrojne w krajach bałtyckich (głównie pistolety TT i maszynowe), jak również dla broni przemycanej lub legalnie importowanej do krajów bałtyckich z Europy Zachodniej i sprzedawanej w wielu sklepach z bronią znajdujących się w kraju.

Kontrwywiad Rosyjskiej Federacji twierdzi, że napięte stosunki z organami prawa i porządku krajów bałtyckich, a rosyjsko-estońskie stosunki w szczególności, są jednym z głów-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

nych czynników utrudniających efektywne zwalczanie przestępczości. Efektywność może być większa dzięki zastosowaniu tzw. metody kontrolowanych przesyłek, pozwalających na wykrycie przemytników, a nawet ujawnienie i odtworzenie wszystkich ogniw w długim łańcuchu przestępczym. Przemytnicy są obserwowani od momentu odebrania towaru i otrzymują zezwolenie przekroczenia granicy państwowej bez przeszkód; są oni aresztowani dopiero wówczas, gdy przesyłka jest dostarczana do końcowego odbiorcy.

3. Międzynarodowe organizacje przestępcze

Międzynarodowe gangi działają w Afryce, Azji, Wschodniej Europie i Ameryce. Od 1980 roku znane są przedsiębiorstwa przestępcze w Nigerii, Ghanie i Liberii. Gangi Nigeryjskie zajmują się w 80 państwach przede wszystkim handlem narkotykami i oszustwami finansowymi.

Gangi wschodnie od 1970 roku działają na terenie Jordanii, Libii, Maroka, Omanu, Pakistanu, Syrii, Zjednoczonych Emiratów Arabskich i Jemenu. Zajmują się kradzieżą samochodów, oszustwami finansowymi, przemytem, fałszerstwem dokumentów.

Wschodnioeuropejskie i centralne gangi obejmują Bałkany, Wschodnią Europę, Rosję i Azję. Na przykład Albańskie organizacje przestępcze na terenie USA zajmują się praniem brudnych pieniędzy, handlem narkotykami, handlem ludźmi, morderstwami i rozbojami[10].

W Azji działa wiele gangów:

- *Yakuza*. Japońska grupa przestępcza. Prowadzi szeroką działalność przestępczą m.in.: handel ludźmi, gry hazardowe, prostytucja i nielegalne biznesy.
- *Fuk Ching*. Chińska grupa kryminalna w USA. Zajmuje się handlem ludźmi, grami hazardowymi i przemocą na ulicach.
- *Triads*. Podziemna organizacja kryminalna w Hong-Kongu. Kontroluje handel w domach handlowych, pierze brudne pieniądze i zajmuje się handlem narkotykami.
- *Heijin*. Tajwańscy gangsterzy. Udział w przestępstwach białych kołnierzyków.
- *Jao Pho*. Zorganizowana grupa przestępcza w Tajlandii. Jest zaangażowana w nielegalną polityczną i biznesową działalność.
- *Red Wa*. Gangsterzy w Tajlandii, produkują metaamfetaminę[11].

Od dawna w Japonii rozwijały działalność grupy antyspołeczne, stosujące przemoc, takie jak: *bakuto* (gang zajmujący się organizowaniem gier hazardowych) i *bekija* (gang wędrownych kupców i ulicznych artystów), które połączyły się, tworząc wielką organizację mafijną *boryokudan*. Właśnie tę wielką, zorganizowaną przestępczość określa się obecnie mianem *boryokudan* (dosłownie grupy stosujące przemoc). Terminu tego używa policja w odniesieniu do *yakuza*.

Początki zorganizowanej przestępczości w Japonii sięgają około 300 lat wstecz. Jej historia wypełniona jest legendami i podaniami o walecznych członkach *yakuza*, niosących pomoc ludowi.

Sam termin „yakuza" wywozi się z hazardu, uprawianego już w średniowieczu przez poprzedników współczesnych zorganizowanych grup przestępczych. W grze w karty

[10] FBI: Balkan Transnational organized Crime Groups, https://www.fbi.gov/investigate/organized-crime (dostęp: 4.03.2022 r.).

[11] L.J. Siegel, *Criminology The Core*, Seventh Edition, 2019, s. 520.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

„hanafuda" najmniejszą liczbą zdobytych punktów, prowadzącą do przegranej, była kombinacja cyfr 8–9–3, po japońsku ya-ku-sa[12]. Z czasem terminu tego zaczęto używać w stosunku do gangów zajmujących się hazardem. O ich członkach mówiło się, że urodzili się po to, aby przegrać. W XX w. terminu tego używano już dla określania zorganizowanych grup przestępczych.

Dzięki zdobyciu poważnej fortuny na czarnym rynku powstała w Japonii klasa tzw. nowobogackich. Inną nową klasę stanowiły mniejszości azjatyckie mieszkające w Japonii, tzw. *sangokujin* (dosłownie: ludzie z trzech krajów). W jej skład wchodzili Chińczycy, Tajwańczycy i Koreańczycy.

Wpływy polityczne *yakuza* były ogromne. W zamian za poparcie politycy musieli płacić im bardzo duże sumy. W razie odmowy zapłaty dochodziło do brutalnych ataków lub nawet strzelaniny.

Trzeba tu zaznaczyć, że *yakuza* spełnia w Japonii pewną oficjalną rolę społeczną. Członkostwo jest jawne, *yakuza* mają swoje biura i ogólnie są przez społeczeństwo akceptowane, dlatego też zwalczanie ich jest wręcz niemożliwe, co więcej – nikt tego nawet nie próbuje. Na tym polega największa różnica między podziemiem przestępczym w Japonii i USA.

Około 1/3 członków *yakuza* rekrutuje się z *bosozoku*, czyli gangów nieletnich[13]. Są oni również dobrze zorganizowani i w pewnym sensie odzwierciedlają strukturę *yakuza*.

Yakuza są wyjątkową organizacją przestępczą[14]. W XX w. często odgrywali i nadal odgrywają kluczową rolę w polityce Japonii. Egzystują prawie że otwarcie, tak jawnie działające gangi można znaleźć na Zachodzie tylko na Sycylii. Z biegiem lat, Japończycy nauczyli się współżyć z *yakuza*. Naturalnie trudno jest przewidzieć, czy zmieną się stosunki *yakuza* ze społeczeństwem. Jedno jest pewne, przez 300 lat działalności *yakuza* stały się jedną z najlepiej prosperujących organizacji przestępczych na świecie i prawdopodobnie będzie tak przez wiele następnych lat.

4. Najgroźniejsze gangi świata

Gangi słyną z ogromnej brutalności i bezwzględności. Ich członkowie często rozrzuceni są po wszystkich kontynentach.

1. Crips

Crips powstali w Los Angeles, w roku 1969. Co ciekawe, zaczynali jako grupa walcząca o prawa człowieka. Później jednak zamienili się w brutalny gang. Są znani z noszenia niebieskich ubrań i chust. Szacuje się, że mają około 35 tysięcy członków. Ich specjalność to morderstwa, kradzieże i handel narkotykami.

2. Cosa Nostra

Cosa Nostra to organizacja, którą stworzyli w USA włoscy imigranci. W ich języku nazwę tę tłumaczy się jako „nasza sprawa" lub „nasza rzecz". Członkowie włoskiej mafii

[12] W.L. Ames, *Police and Community in Japan*, Berkeley 1981, s. 108.

[13] Bliższe informacje o bosozoku patrz: M. Uehara, *Japan's nocturnal nuisance*, „PHP Magazine" January 1984.

[14] Różnice pomiędzy amerykańskimi i japońskimi organizacjami przestępczymi przedstawia D. Stark w rozprawie doktorskiej obronionej na Uniwersytecie Michigan – D. Stark, *The Yakuza, Japanese Crime Incorporated*, 1981, s. 241.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

znani są z żelaznych zasad obowiązujących wewnątrz grupy. Jeśli ktoś je łamie, karą praktycznie zawsze jest śmierć.

Szacuje się, że Cosa Nostra ma około 25 tysięcy członków, którzy współpracują z wieloma innymi gangami z całego świata. Zakres jej działalności jest niezwykle szeroki i obejmuje m.in. hazard, prostytucję oraz handel narkotykami.

3. Bloods

Grupa została założona w 1972 roku. To główni rywale gangu Crips. W najgorszym momencie ich wzajemnych walk Bloods płacili kilka tysięcy dolarów za zabicie członka gangu rywala. Są znani z czerwonych ubrań i chust.

4. Triady chińskie

Mianem Triad określa się gangi z Chin, które mają ponoć na świecie ponad 2,5 miliona członków. Poszczególne organizacje znane są z bardzo dobrej organizacji i rytuałów, w których składają w ofierze różne zwierzęta, tj. m.in. świnie i kurczaki. Triady zajmują się głównie przemytem narkotyków i fałszowaniem pieniędzy.

5. Rosyjska mafia

Słyną głównie z tego, że zabijają nie tylko rywala, ale także całą jego rodzinę. Jeśli ktoś chce założyć własny biznes w Rosji, musi liczyć się z tym, że co najmniej 20% jego dochodów będzie musiał oddać w ich ręce.

6. Gangi uliczne

Mówi się, że w okręgu Los Angeles każdego dnia ktoś ginie z ich rąk. Szacuje się, że mają około 65 tysięcy członków w 120 miastach. Członkowie gangu to głównie Meksykanie.

7. Aryan Brotherhood

Uważa się ich za winnych ¼ więziennych morderstw w Stanach Zjednoczonych. Jeśli ktoś chce zostać ich członkiem, musi zabić dowolną, wskazaną przez nich osobę. Gang ma ok. 20 tysięcy członków w USA – w więzieniach i poza więzieniami.

8. Mungiki

Ta grupa działa w Nairobi. Szacuje się, że ma około 100 tysięcy członków, którzy znani są ze ścinania głów i zmuszania kobiet do obrzezania. Dochody czerpią głównie ze ściągania haraczy od przedsiębiorców. Dawniej byli bardzo znani z długich dredów i organizowania kąpieli we krwi.

9. Los Zetas

To jeden z najbardziej wpływowych gangów zajmujących się przemytem narkotyków. W 2012 roku gang miał pod kontrolą 11 stanów w Meksyku. Zabijanie to dla nich chleb powszedni. Mówi się, że oprócz Meksyku mają także związki z działalnością w Stanach Zjednoczonych. Gang Los Zetas powstał w wyniku buntu części meksykańskich służb specjalnych, dlatego jest obecnie najlepiej wyposażonym w broń gangiem na świecie.

10. Mara Salvatrucha

Gang liczy około 70 tysięcy członków. Działa w USA, Meksyku, Hondurasie i Kanadzie. Jego członkowie znani są z różnego rodzaju przestępstw. Nie wahają się używać siły również wobec kobiet i dzieci. Rekrutują w swoje szeregi nawet dzieci w wieku 10 lat i szkolą ich na zawodowych zabójców. Zarabiają głównie na przemycie broni, handlowaniu narkotykami i ludźmi, zleceniach na zabijanie oraz kradzieżach.

11. Kartele południowoamerykańskie

W Ameryce Południowej kartele kolumbijskie i meksykańskie zajmują się głównie produkcją i nielegalnym przemytem narkotyków na świecie.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

12. Gangi motocyklowe

Nie jest rzeczą prostą ujęcie statystyczne gangów motocyklowych w Europie. Przyjmuje się, że działa 1500 klubów, z czego 1000 operuje w Stanach Zjednoczonych[15].

Gangi rozprzestrzeniły się także w całej Europie. Europol ostrzega: Przestępczość zorganizowana stanowi większe zagrożenie niż terroryzm.

Zorganizowana przestępczość w Europie ma wiele twarzy. Przy użyciu granatów i w strzelaninach gangi w Szwecji walczą o panowanie w przestępczym świecie. Są bezprecedensowo brutalni.

Sprawcy są często bardzo młodzi, broń pochodzi głównie z Bałkanów, a gangi liczące w sumie około 18 000 członków, rozprzestrzeniają się głęboko w społeczeństwie. Ich powiązania są międzynarodowe.

Przemoc w Szwecji jest dla ekspertów policyjnych w Europie nietypowa. „Szwecja jest laboratorium eksperymentów z przestępczością zorganizowaną w Europie" – mówi Jari Liukku który kieruje jednostką tego obszaru przestępczego w Europejskim Departamencie Policji Europolu w Hadze. „Przemoc przestępczości zorganizowanej rośnie" – mówi Liukku.

Rośnie również jej zasięg. W 2017 r. Europol stwierdził, że liczba gangów aktywnych w skali międzynarodowej wzrosła w Europie o prawie jedną trzecią, do 5000 w ciągu czterech lat. Zakłada się, że istnieje od 7000 do 7500 gangów przestępczych w Europie, twierdzą eksperci na konferencji wyższych funkcjonariuszy policji z UE w głównej siedzibie Europolu. Dzięki lepszej pracy dochodzeniowej mniejsze sieci przestępcze są demaskowane, pomimo tego agencje bezpieczeństwa są zaniepokojone wzrostem grup przestępczych: „Przestępczość zorganizowana stanowi największe zagrożenie dla bezpieczeństwa wewnętrznego Europy – większe niż terroryzm" – mówi urzędnik Europolu.

[15] W. Pływaczewski, *Motocycle gangs in Europe*, Warsaw 2020, s. 33.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział XV

KORUPCJA

1. Korupcja na świecie

8 stycznia 2021 roku ogłoszono wyniki kolejnej edycji Indeksu Percepcji Korupcji (Corruption Perceptions Index – CPI) (tab. 15.1). Badanie prowadzone jest przez Transparency International, organizację międzynarodową, działającą na rzecz przejrzystości i uczciwości w życiu publicznym i gospodarczym.

Indeks ma charakter wieloźródłowy. Powstaje w oparciu o ankiety uzupełniane przez przedstawicieli środowisk biznesowych, a także o oceny sporządzane przez ekspertów z danego kraju. W najnowszym raporcie, podobnie jak w roku ubiegłym, ewaluacji poddano 180 krajów, które mogą otrzymać od 0 (kraj wysoce skorumpowany) do 100 punktów (znikoma skala korupcji). Jest to narzędzie służące do szacunkowego pomiaru korupcji poprzez badanie postrzegania skali tego zjawiska.

Średni wynik dla grupy Europa Zachodnia i Unia Europejska, do której należy Polska, wynosi 66 punktów.

Czołowe miejsca zajęły: *ex aequo* Dania i Nowa Zelandia (1. miejsce, 88 punktów), a także Finlandia, Singapur, Szwecja i Szwajcaria (3. miejsce, 85 punktów).

Najgorzej zostały ocenione: *ex aequo* Somalia i Sudan Południowy (179. miejsce, 12 punktów) oraz Syria (178. miejsce, 14 punktów).

Tabela 15.1. Indeks Percepcji Korupcji 2020

Państwo	Punkty	Ranking
Dania	**88**	1
Nowa Zelandia	**88**	1
Finlandia	**85**	3
Singapur	**85**	3
Szwecja	**85**	3
Szwajcaria	**85**	3
Norwegia	**84**	7
Holandia	**82**	8
Niemcy	**80**	9
Luksemburg	**80**	9
Australia	**77**	11

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Państwo	Punkty	Ranking
Kanada	**77**	11
Hongkong	**77**	11
Wielka Brytania	**77**	11
Austria	**76**	15
Belgia	**76**	15
Estonia	**75**	17
Islandia	**75**	17
Japonia	**74**	19
Irlandia	**72**	20
Zjednoczone Emiraty Arabskie	**71**	21
Urugwaj	**71**	21
Francja	**69**	23
Bhutan	**68**	24
Chile	**67**	25
Stany Zjednoczone Ameryki	**67**	25
Seszele	**66**	27
Tajwan	**65**	28
Barbados	**64**	29
Bahamy	**63**	30
Katar	**63**	30
Hiszpania	**62**	32
Korea Południowa	**61**	33
Portugalia	**61**	33
Botswana	**60**	35
Brunei Darussalam	**60**	35
Izrael	**60**	35
Litwa	**60**	35
Słowenia	**60**	35
Saint Vincent i Grenadyny	**59**	40
Zielony Przylądek	**58**	41
Kostaryka	**57**	42
Cypr	**57**	42
Łotwa	**57**	42
Gruzja	**56**	45
Polska	**56**	45
Saint Lucia	**56**	45
Dominika	**55**	48
Czechy	**54**	49
Oman	**54**	49
Rwanda	**54**	49
Grenada	**53**	52
Włochy	**53**	52
Malta	**53**	52
Mauritius	**53**	52
Arabia Saudyjska	**53**	52

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Państwo	Punkty	Ranking
Malezja	**51**	57
Namibia	**51**	57
Grecja	**50**	59
Armenia	**49**	60
Jordania	**49**	60
Słowacja	**49**	60
Białoruś	**47**	63
Chorwacja	**47**	63
Kuba	**47**	63
Wyspy Świętego Tomasza i Książęca	**47**	63
Czernogóra	**45**	67
Senegal	**45**	67
Bułgaria	**44**	69
Węgry	**44**	69
Jamajka	**44**	69
Rumunia	**44**	69
Republika Południowej Afryki	**44**	69
Tunezja	**44**	69
Ghana	**43**	75
Malediwy	**43**	75
Vanuatu	**43**	75
Argentyna	**42**	78
Bahrajn	**42**	78
Chiny	**42**	78
Kuwejt	**42**	78
Wyspy Salomona	**42**	78
Benin	**41**	83
Gujana	**41**	83
Lesotho	**41**	83
Burkina Faso	**40**	86
Indie	**40**	86
Maroko	**40**	86
Timor Wschodni	**40**	86
Trynidad i Tobago	**40**	86
Turcja	**40**	86
Kolumbia	**39**	92
Ekwador	**39**	92
Brazylia	**38**	94
Etiopia	**38**	94
Kazachstan	**38**	94
Peru	**38**	94
Serbia	**38**	94
Sri Lanka	**38**	94
Surinam	**38**	94
Tanzania	**38**	94

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Państwo	Punkty	Ranking
Gambia	**37**	102
Indonezja	**37**	102
Albania	**36**	104
Algieria	**36**	104
Wybrzeże Kości Słoniowej	**36**	104
Salwador	**36**	104
Kosowo	**36**	104
Tajlandia	**36**	104
Wietnam	**36**	104
Bośnia i Hercegowina	**35**	111
Mongolia	**35**	111
Macedonia Północna	**35**	111
Panama	**35**	111
Mołdawia	**34**	115
Filipiny	**34**	115
Egipt	**33**	117
Eswatini	**33**	117
Nepal	**33**	117
Sierra Leone	**33**	117
Ukraina	**33**	117
Zambia	**33**	117
Niger	**32**	123
Boliwia	**31**	124
Kenia	**31**	124
Kirgistan	**31**	124
Meksyk	**31**	124
Pakistan	**31**	124
Azerbejdżan	**30**	129
Gabon	**30**	129
Malawi	**30**	129
Mali	**30**	129
Rosja	**30**	129
Laos	**29**	134
Mauretania	**29**	134
Togo	**29**	134
Dominikana	**28**	137
Gwinea	**28**	137
Liberia	**28**	137
Myanmar	**28**	137
Paragwaj	**28**	137
Angola	**27**	142
Dżibuti	**27**	142
Papua-Nowa Gwinea	**27**	142
Uganda	**27**	142
Bangladesz	**26**	146

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Państwo	Punkty	Ranking
Republika Środkowoafrykańska	**26**	146
Uzbekistan	**26**	146
Kamerun	**25**	149
Gwatemala	**25**	149
Iran	**25**	149
Liban	**25**	149
Madagaskar	**25**	149
Mozambik	**25**	149
Nigeria	**25**	149
Tadżykistan	**25**	149
Honduras	**24**	157
Zimbabwe	**24**	157
Nikaragua	**22**	159
Kambodża	**21**	160
Czad	**21**	160
Komory	**21**	160
Erytrea	**21**	160
Irak	**21**	160
Afganistan	**19**	165
Burundi	**19**	165
Kongo	**19**	165
Gwinea Bissau	**19**	165
Turkmenistan	**19**	165
Demokratyczna Republika Konga	**18**	170
Haiti	**18**	170
Korea Północna	**18**	170
Libia	**17**	173
Gwinea Równikowa	**16**	174
Sudan	**16**	174
Wenezuela	**15**	176
Jemen	**15**	176
Syria	**14**	178
Somalia	**12**	179
Sudan Południowy	**12**	179

Źródło: transparency.org.

2. Rodzaje i skutki korupcji

Straty w obrocie gospodarczym w wyniku korupcji są wielokrotnie większe niż te, które powoduje przestępczość pospolita. Żadne inne zjawisko nie wzbudza współcześnie tak szerokiego oddźwięku społecznego jak korupcja. Parlamenty, elity polityczne, media, organizacje rządowe i pozarządowe oraz opinia publiczna traktują korupcję i towarzyszącą jej przestępczość zorganizowaną jako najpoważniejsze zagrożenie dla rozwoju społecznego i gospodarczego oraz stosunków międzyludzkich. Podkreśla się, że nasilająca się

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

korupcja nie tylko narusza zaufanie do prawa i władz państwowych, lecz także podnosi koszty towarów, usług i transakcji handlowych, powoduje brak poczucia bezpieczeństwa u obywateli, dewastuje podstawowe zasady moralne – uczciwość, lojalność i odpowiedzialność, a tym samym niszczy podstawową tkankę społeczeństwa obywatelskiego[1].

Korupcja należy do zjawisk niezwykle złożonych i wielopostaciowych. W najszerszym rozumieniu korupcją jest przywłaszczenie zasobów publicznych (dóbr, świadczeń, usług) lub takie nimi dysponowanie, aby bezprawnie uzyskać osobistą korzyść. Przekupstwo, sprzedajność, płatna protekcja, nepotyzm, nieuczciwe pośrednictwo i wykorzystywanie zajmowanego stanowiska do osobistych bądź też rodzinnych czy koleżeńskich celów to najczęstsze współcześnie działania korupcyjne. Polski Kodeks karny do przestępstw przeciwko działalności instytucji państwowych i samorządu terytorialnego zalicza: łapownictwo bierne, łapownictwo czynne, płatną protekcję bierną i czynną, nadużycie funkcji, a także korupcje: wyborczą, gospodarczą i sportową.

Na uwagę zasługuje fakt, że w Unii Europejskiej 10% środków przeznaczonych na zamówienia to łapówki, a korupcja w obszarze zamówień publicznych pochłania 1–2% PKB. Straty powstałe w wyniku korupcji szacuje się na 20–40 mld dolarów rocznie, co stanowi roczny produkt 12 najbiedniejszych państw.

Główne rodzaje korupcji obejmują korupcję: urzędniczą, gospodarczą i polityczną. Wskazuje się, że źródłem korupcji politycznej w polskich warunkach jest sponsorowanie partii politycznych i ich kampanii wyborczych przez ludzi biznesu[2]. Za pomocą owego sponsoringu, w którego uprawianiu pośredniczą firmy tzw. doradztwa strategicznego, duży i wielki biznes wpływa na działania i decyzje podejmowane przez polityków w parlamencie i w samorządach lokalnych. O powszechności takich praktyk była i jest przekonana większość społeczeństwa.

Na uwagę zasługuje także zmiana przynależności do partii politycznych za określone korzyści. Bardzo szeroki zakres osiągnęła korupcja sportowa. Przez wiele lat lekceważona, nawet tolerowana, doprowadziła do sytuacji, w której zorganizowane grupy powiązane z klubami i strukturami sędziowskimi decydowały nie tylko o wynikach sportowych, lecz także w dużym stopniu o funkcjonowaniu struktur organizacji sportowych.

Im bardziej wartość korupcyjnych transakcji przewyższa spodziewane koszty (tj. koszty ujawnienia korupcji, jej osądzenia i skazania sprawców), tym większa jest częstość aktów korupcji. W sytuacji gdy dysponenci zasobów publicznych i ich kontrahenci uzyskują znaczne korzyści i mają duże poczucie bezpieczeństwa, dochodzi do stabilizacji korupcyjnych powiązań, układów i porozumień[3].

Zachętą do zawierania korupcyjnych transakcji i nawiązywania porozumień były również: tolerowanie braków w sprawozdawczości urzędów, prowadzenie przez nie niejasnych i niepełnych ewidencji, zawieranie umów bez pisemnego poświadczenia, nieefektywny nadzór nad pracą urzędników, zgoda na wydawanie poleceń sprzecznych z obowiązującymi przepisami (nawet rangi ustawowej) oraz pełnienie przez wysokich urzędników państwowych funkcji kierowniczych w spółkach prywatnych[4].

---

[1] S.H. Atlas, *The Sociology of Corruption*, Singapore 1988.

[2] P. van Duyne, M. Jager, K. von Lempe, J.L. Newell (red.), *Threats and Phanforms of Organised Crime, Corruption and Terrorism*, London 2004.

[3] L.J. Shelley: *Crime and Corruption. Enduring Problems of Post-Soviet Development*, „Demokratizatsiya" 2003/11, s. 110–114.

[4] P. Walther, *Korruption – Herausforderung fuer Politik und öffentliche Verwalltung*, „Der Kriminalist" 1996/1, s. 13–15.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

3. Przyczyny korupcji

Przyczyn przyzwolenia na korupcję w Polsce upatruje się w historii, szczególnie w latach Polski Ludowej i transformacji. Były to uwarunkowania ekonomiczne (np. brak materiałów budowlanych, trudności w zdobywaniu podstawowych produktów itp.) i społeczno-kulturowe. W związku z sytuacją popularne było określenie „załatwianie" różnych spraw[5]. Z uwarunkowań społeczno-ekonimicznnych wymienić można nadmiar biurokracji, dużą liczbę obciążeń administracyjnych i jeszcze rozległe obszary biedy[6]. Na uwagę zasługują także uwarunkowania społeczno-polityczne, które nie sprzyjają systemowi zapewniającego rzetelność życia publicznego w Polsce[7].

Korupcji sprzyjają nie tylko słabość kontroli prawnej i niesprawna egzekucja decyzji sądowych, lecz także swoista mentalność przychylna zawiązywaniu i usprawiedliwianiu korupcyjnych porozumień. W sytuacji gdy miejsce zaufania i uczciwości zajmują uznaniowość i nieskrępowana żadnymi ograniczeniami interesowność, powstają dogodne warunki do kształtowania się moralności krańcowej. Polega ona nie tyle na jawnym i ostentacyjnym łamaniu norm moralnych czy zasad Dekalogu, ile na zbliżaniu się do krańca tego, co dozwolone, na oscylowaniu wokół granicy tego, co dopuszczalne, na balansowaniu na krawędzi zła, skrajnego egoizmu i braku skrupułów[8]. Społeczne koszty korupcji wiążą się z utratą przychodów z podatków, ceł, prywatyzacji oraz ponoszeniem nadmiernie wysokich kosztów, np. poprzez korupcyjnej natury obciążenia związane z zamówieniami publicznymi. Korupcja pociąga za sobą obciążenie społeczeństwa, a szczególnie uboższych obywateli, co w konsekwencji może prowadzić do utraty zaufania do instytucji życia publicznego.

Współcześnie coraz częściej sprawcami są osoby prowadzące działalność gospodarczą, zajmujące się importem, produkcją lub eksportem o niewielkim zasięgu. Dopuszczają się głównie oszustw celnych, podatkowych i skarbowych w ramach prowadzonej firmy. Oddzielną kategorię stanowią tzw. rekiny podziemia gospodarczego. W grupie tej znajdują się sprawcy mający duży zasób wiedzy przestępczej, inteligentni, wykształceni (często prawnicy lub ekonomiści albo posiadający oba fakultety), budzący zaufanie otoczenia, znający języki obce, posiadający ochronę osobistą i doradców, wykorzystujący powiązania personalne z władzą, mogący teoretycznie „kupić" każdego decydenta, unikający zbędnych oznak zamożności.

Zjawiska patologiczne, w tym korupcja, stanowią stały element życia społecznego. Ewentualne odmienności i zróżnicowania dotyczą jedynie form patologii, stopnia jej nasilenia i zakresu rozpowszechniania. Założenie, że istnieje przejście od stanu braku patologii do, mniej lub bardziej nagłego, pojawienia się tego zjawiska, należy uznać za błędne. Kwestią podstawową jest problem czynników społecznych i psychologicznych determinujących dynamikę zjawisk patologicznych oraz prawidłowości występujących w sferze tego typu przestępczości[9].

Ogólnie ten typ patologii, jakim jest korupcja, można określić jako sytuację, gdy „nie opłaca się" być uczciwym, czyli gdy koszty naruszenia norm są niższe niż koszty ich prze-

[5] A. Kobylińska, G. Makowski, M. Solon-Lipiński (red.), *Mechanizmy przeciwdziałania korupcji w Polsce. Raportz monitoringu*, Warszawa 2012, s. 43.

[6] *Mechanizmy przeciwdziałania korupcji w Polsce*…, s. 42.

[7] *Mechanizmy przeciwdziałania korupcji w Polsce*…, s. 39.

[8] E. Ahlf, *Etische Aspekte zur Korruptionbekaenpfung*, „Kriminalistik" 1996/2, s. 91–98.

[9] K. Lang, *Korruption – Potilenz userer Tage*, „Kriminalistik" 1996/2, s. 91–98.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

strzegania. Z tej opierającej się na teorii wymiany zależności wyprowadzić można wiele bardziej szczegółowych predykcji, dotyczących czynników kształtujących dynamikę patologii. Cechy makrosystemowe w znacznym stopniu określać mogą relacje między karami a nagrodami, a tym samym tworzyć warunki do podejmowania konkretnych działań.

4. Ograniczenie korupcji

Ograniczenie korupcji może nastąpić przede wszystkim w wyniku oddziaływania szeroko rozumianego otoczenia społecznego. Szczególnie chodzi tu o skoordynowaną działalność wielu instytucji zajmujących się zwalczaniem przestępczości gospodarczej, a także aktywną postawę pozostałych instytucji w obrębie struktur państwowych. Wewnętrzne podziały i wzajemne zwalczanie się różnych frakcji lub grup przestępczych może stanowić czynnik prowadzący do zahamowania lub ograniczenia dynamiki procesów patologii. Sytuacja taka przybiera czasem formę gwałtownej walki, prowadząc nierzadko do okresowego wewnętrznego rozbicia i osłabienia rywalizujących stron. Walka ta dotyczy najczęściej podziału stref wpływów, zarówno w ich aspekcie przestrzennym, jak i według rodzajów działalności.

Ograniczenia zakresu patologii można traktować jako próbę niedopuszczenia do przekształcenia się systemu stabilnego w system niezrównoważony, tzn. w taki, w którym narasta chaos. Postępująca dezorganizacja porządku instytucjonalnego, a także załamanie się dotychczasowego typu porządku społecznego staje się nieodzownym warunkiem patologizacji życia społecznego i gospodarczego. W warunkach stabilności łatwiej jest zwrócić uwagę na symptomy patologii i podjąć odpowiednie działania zapobiegawcze. Poszerzanie się obszaru patologii stanowi wskaźnik stopnia wewnętrznej dezintegracji systemu, do której dochodzi wtedy, gdy system nie jest zdolny do przeciwdziałania tym zjawiskom. Może to być spowodowane jego wewnętrzną inercją, paraliżowaniem możliwości działania przez jego elementy składowe albo też faktem, iż cała energia głównych podmiotów życia publicznego skupia się na innych kwestiach życia społecznego lub politycznego.

Wiadomo, że gdy zjawisko patologiczne już się uformuje, to jego wyeliminowanie jest znacznie trudniejsze niż w fazie początkowej. Można więc uznać, że to system społeczny stwarza warunki korzystne do zaistnienia różnych form patologii, a właściwości systemowe, przede wszystkim typ istniejącego porządku społecznego, wytwarzają różnorodne formy patologii. Korupcja odnosić się może do całych systemów społecznych. Na tej podstawie wyodrębnia się różne typy społecznej dezorganizacji, np. żywiołową i inercyjną, występujące zarówno w społeczeństwach z dominacją porządku typu instrumentalnego, jak i teologicznego.

Przekonanie o istnieniu niezmiennego porządku społecznego, który został jedynie zakłócony, okazuje się niekiedy złudzeniem. Można przyjąć założenie odwrotne, że stanem permanentnym jest raczej brak porządku, a jedynie człowiek tworzy sobie uporządkowaną wizję rzeczywistości, aby uczynić ją łatwiejszą do zniesienia. Mając na uwadze doświadczenia Polski oraz innych krajów postsocjalistycznych, można przyjąć, że dynamika patologii charakteryzuje się przejściem od patologii całego systemu do patologii w obrębie systemu. Podczas trwania realnego socjalizmu przestępczość gospodarcza przybierała formy specyficzne. Z uwagi jednak na dążenie do ścisłej kontroli ludzkich zachowań

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

zawiązanie się struktur typowych dla przestępczości zorganizowanej było utrudnione. Struktury te pozostawały w ścisłym związku z instytucjami politycznymi. Trwanie patologicznego systemu i struktur gospodarczych łączyło się z relatywnie niskim stopniem patologii w jego obrębie.

Przejście do systemu zdecentralizowanego wiąże się ze zmniejszeniem stopnia patologizacji systemu społeczno-gospodarczego. Niemniej jednak wzrasta patologia wewnątrzsystemowa, co wynika ze wzrostu swobód obywatelskich, w tym zwłaszcza mniejszej kontroli prywatnego życia jednostek. Pojawienie się niektórych form patologii, takich jak m.in. korupcja, możliwe jest wyłącznie w obrębie systemu demokratycznego czy też, mówiąc bardziej ogólnie, systemu gwarantującego przynajmniej minimum wolności obywatelskich. W przypadku szczególnie drastycznych form przestępczości, związanych z działalnością grup mafijnych lub organizacji terrorystycznych, wysuwane są niekiedy propozycje przejściowego ograniczenia niektórych praw i wolności demokratycznych w celu zwiększenia skuteczności ścigania tego typu przestępstw oraz rozbicia podziemnych struktur zagrażających istnieniu porządku demokratycznego. W propozycjach tych chodzi o zwiększenie siły państwa. Wprowadzenie w życie zdecydowanych działań nie zapewnia jednak osiągnięcia założonych celów. Wskazywany związek między obecnością niektórych form patologii a demokratycznym ładem społecznym ujmowany może być jedynie wirtualnie, jako wstępny układ zależności. W wielu bowiem systemach demokratycznych przestępczość przybierająca formy zorganizowane się nie pojawia.

Proces neutralizowania norm zachodzi przed podjęciem działań naruszających te normy. Wyjaśnienie zachowań dewiacyjnych, odwołujące się wyłącznie do wpływu uwarunkowań zewnętrznych, prowadzi do swoistego uprzedmiotowienia działającego podmiotu; natomiast zgodnie z omawianą koncepcją mamy do czynienia z procesem poznawczym wpływającym zwrotnie na podejmowane działania. Zmiany dokonujące się w obrębie systemów wartości stanowią w znacznej mierze następstwo zmian poznawczych, odnoszących się do sposobów pojmowania danej wartości. W warunkach zmieniającej się rzeczywistości część tych zmian dotyczy sfery normatywnej. Różne typy zmian (aksjologiczne, poznawcze oraz zmieniająca się rzeczywistość) są od siebie zależne. Różne są jednak reguły wzajemnego „dopasowania" poszczególnych norm, wartości w pewną spójną całość. Ponadto odmienne wartości bierze się pod uwagę w ramach poszczególnych systemów wartości. Niektórym z nich przypisuje się wysoką ważność, inne natomiast nie są wyraźnie wydobyte z kontekstu.

Nawet w wysokim stopniu spójny system norm i wartości może ulec zmianie, jeśli włączone zostaną do niego nowe elementy. W przypadku poszczególnych podmiotów stosowane reguły uzgadniania oraz brane pod uwagę elementy są w znacznym stopniu odmienne. Prowadzi to do stanu pluralizmu aksjologicznego i normatywnego współczesnych społeczeństw. Analogiczne sposoby stosowane są także w celu uzasadnienia konieczności jak najszybszego wprowadzenia mechanizmów rynkowych. Coraz częściej powtarzana była teza, że proces tworzenia gospodarki rynkowej nieuchronnie musi się wiązać z różnymi oszustwami i grabieżą. Uznano zatem ten proces za niejako „normalny", a wszelkie protesty moralne za daremne lub nawet szkodliwe, gdyż opóźniają dochodzenie do rozwiniętej gospodarki. Na tej podstawie wskazywano nawet, że należy tolerować istnienie szarej strefy, gdyż pełni ona wiele pozytywnych funkcji. O ile można się zgodzić, że efektywna gospodarka rynkowa wymaga koncentracji bogactwa, a historia wskazuje, że niektóre fortuny tworzone były w sposób nielegalny, często na drodze ko-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

rupcji, o tyle nie jest to równoznaczne z koniecznością propagowania takiego sposobu postępowania.

Rozmaite sposoby uzasadniania zjawisk z kręgu patologii wynikają z przyjętej koncepcji rzeczywistości. Różne sposoby usprawiedliwiania patologii odwołują się do ukazania wyłącznie pozytywnych funkcji pełnionych przez szkodliwe społecznie zjawisko. Ten typ usprawiedliwiania może występować zarówno przed podjęciem określonych działań, jak i już po ich zakończeniu. Stanowić może zatem technikę neutralizacji norm i wartości oraz dokonywaną racjonalizację. Swoiste techniki neutralizacji tworzone w celu uzasadniania realizowanych zachowań zawierają dosyć często rozmaite ideologie. Głoszone otwarcie przez różne ośrodki polityczne i gospodarcze hasło, że to, co nie jest zabronione, jest dozwolone, można uważać za oznakę neutralizacji aksjologicznej. Hasło to świadczy również o tym, że prawo musi ciągle się zmieniać i dostosowywać do nowych rodzajów działań, ponieważ nie można za takie działania karać, dopóki nie będą zabronione. Nie oznacza to jednak, że postępowanie tego typu trzeba oceniać pozytywnie. Przeciwnie, społeczeństwo stosuje niekiedy inne – łagodniejsze – typy sankcji. Dopiero formalna zmiana przepisów pozwala stosować bardziej surowe sankcje (np. karne).

Zaburzenia w sferze wartości uznać można za warunek konieczny zjawisk patologii. Nie wszystkie zmiany w sferze wartości mają jednak charakter patologiczny, gdyż o patologii można mówić np. wówczas, gdy wartości instrumentalne stają się wartościami celowymi. W ostatnim okresie stało się to widoczne na przykładzie zjawiska, które określa się jako „kult powodzenia" rozumianego najczęściej jako osiągnięcie wysokiej pozycji społecznej dzięki zdobytemu majątkowi. Tego typu filozofia życiowa, uznająca „powodzenie" za wartość najwyższą, staje się dosyć łatwo wygodnym usprawiedliwieniem wszelkich poczynań, nawet takich, które są niezgodne z obowiązującymi normami, a pozwolą ten cel życiowy zrealizować. Kult powodzenia wyzwala dążenie do maksymalnych zysków, a tego typu postawa ułatwia podejmowanie przedsięwzięć niezgodnych z prawem.

Traktowanie sytuacji jako jednorazowej, w której prawdopodobieństwo ponownego kontaktu z partnerem transakcji jest niewielkie, skłania często do bardziej instrumentalnego traktowania tegoż partnera, a w konsekwencji do łatwiejszego wyzbycia się pewnych hamulców moralnych. Różne sposoby neutralizacji aksjologicznej można dostrzec także w sferze językowej. W różnych kręgach środowiskowych pojawiają się często odmienne typy neologizmów, których używanie ułatwia akceptację takich zachowań i/albo osób, które je realizują. Proces neutralizacji aksjologicznej ukazuje, w jaki sposób następuje modyfikacja struktury aksjologicznej podmiotu umożliwiająca podjęcie działań o charakterze przestępnym. Wiedza o tym procesie i jego uwarunkowaniach nie wyjaśnia jednak, dlaczego tak się dzieje, gdyż przecież nie wszyscy ludzie ulegają omawianym wpływom. Warto podkreślić, że człowiek w każdej chwili ma możliwość wycofania się z przyjętej drogi autodegradacji. Często występowanie zachowań o charakterze przestępnym wiąże się ze zmianą indywidualnej tożsamości podmiotu. Proces ten zachodzi zazwyczaj stopniowo, w sposób prawie niedostrzegalny. Polega on na powstawaniu syndromu zjawisk psychicznych, kulturowych i społecznych sprzyjających wystąpieniu zachowań sprzecznych z obowiązującymi normami społecznymi. Bardzo istotne znaczenie ma fakt, że to sama jednostka chce ulegać tym oddziaływaniom, które traktuje jako sposób nabywania nowej tożsamości. Zwraca się uwagę, iż elementy tego procesu widoczne są nie tylko w odniesieniu do korupcji, lecz także w przypadkach niektórych zachowań z kręgu patologii społecznej, zwłaszcza tzw. przestępstw bez ofiary – alkoholizmu, narkomanii,

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

prostytucji. W przypadku innych form patologii elementy te występują, nie muszą być jednak tak bardzo widoczne.

W przypadku podjęcia przez podmiot działań naruszających normy, a zwłaszcza działań przestępnych, występuje także dwoistość indywidualnych reakcji. Dla jednych jest to pierwotnie sytuacja inicjacji, prowadząca do dalszych działań tego typu i formowania nowej tożsamości, dla innych natomiast jest to swoisty szok i sygnał ukazujący ogrom degradacji. Naruszenie obowiązujących norm może prowadzić u jednych ludzi do poczucia bezkarności i dalszych działań tego typu, a u innych do refleksji i radykalnej zmiany zachowania. W obu przypadkach występują wyraźnie widoczne elementy znaczącej transformacji osobowości.

Jak się wydaje, istota problemu polega na ustaleniu czynników warunkujących podjęcie lub zaniechanie działań korupcyjnych. Czasami staje się możliwe wywarcie wpływu na emocje członków jakiejś zbiorowości, co może przejawiać się np. w żywiołowym zwiększaniu się popularności jakiejś firmy bądź też oferowanych przez nią usług lub produktu. Odnosić się to może również do przyjęcia w danej zbiorowości jakiegoś sposobu działania, np. sposobu na szybkie wzbogacenie się. Wskazuje się, iż omawiane procesy są tożsame w swoim przebiegu z różnymi irracjonalnymi zjawiskami społecznymi, ujmowanymi w kategoriach psychologii tłumu. Nadzwyczajny popyt, prowadzący w krótkim czasie do wysokich zysków, stwarza często pokusę stosowania różnego typu nieuczciwych działań. Podjęcie działań pozwalających osiągnąć szybki zysk bardzo często kończy się powodzeniem wyłącznie w przypadku, gdy realizowane są one sporadycznie lub przez nieliczną grupę osób.

Wyższa pozycja jednostki w systemie gospodarczym oznacza zazwyczaj większe możliwości dokonywania nadużyć, a zatem można przyjąć, iż zajmowane miejsce w strukturze społecznej decyduje o możliwych formach patologii. Istotne znaczenie mają zatem właściwe kwalifikacje moralne osób pełniących ważne funkcje i zajmujących znaczące stanowiska w instytucjach gospodarczych i finansowych.

Można mówić, że działanie jednostki lub grupy ulega dewiacji wtedy, gdy kierunek działania jest oceniany negatywnie ze społecznego punktu widzenia. Istotą patologii działania jest więc pragnienie osiągnięcia pewnych negatywnych stanów rzeczy. W życiu zbiorowym następuje wzajemne pobudzanie się ludzi do negatywnych przeżyć emocjonalnych, takich m.in. jak chciwość i pożądanie. Jednostka lub grupa, która początkowo wykazuje umiar i bezinteresowność, może, wraz z upływem czasu, stosunkowo łatwo okazać się pełna egoizmu i nieumiarkowania. W przypadku gdy w grupie czynom przestępnym towarzyszą emocje pozytywne, np. współczucie, może dojść do sytuacji konfliktu emocji. Jednak w przypadku konfliktu emocji pozytywnych z emocjami negatywnymi, takimi jak zazdrość i chciwość, z reguły zwyciężają emocje negatywne.

Dewiacje systemu wewnętrznej kontroli można traktować jako jeden z podstawowych mechanizmów dewiacji działania. Kontrola ta przybiera częściowo charakter kontroli poznawczej, związanej ze świadomym podejmowaniem decyzji, częściowo zaś wiąże się z mechanizmami niekontrolowanymi świadomie, określanymi niekiedy mianem regulacji spontanicznej. Z reguły prowadzi ona do postępowania według najprostszego programu, najszybciej realizującego upragnioną wartość.

Regulacja emocjonalna polega na uczeniu się zachowań przynoszących korzyści oraz na unikaniu zachowań przynoszących stany odczuwane jako ujemne. Ten typ regulacji prowadzi nierzadko do naśladowania zachowań tych ludzi lub grup, które osiągnęły pożądane wartości. Młodzi ludzie mogą np. bezkrytycznie aprobować wzorce zachowań

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

dorosłych przestępców, którzy imponują im majątkiem, wpływami, pewnością siebie itp. Człowiek funkcjonujący przez dłuższy czas w warunkach sprzyjających korupcji i przestępczości gospodarczej przestaje kontrolować własne zachowanie, tj. zaczyna zachowywać się w sposób bezrefleksyjny i usuwać ze świadomości niewygodne fakty. Zauważa on i włącza do systemu własnej wiedzy te zjawiska, które ocenia jako korzystne, natomiast to, co mogłoby uświadamiać mu fakt uczestniczenia w działalności przestępnej, jest tłumione. Zachowanie takiej jednostki można czasem określić jako instynktowne, np. uleganie lenistwu, chciwości, różnym namiętnościom lub nieopanowanym żądzom. Człowiek świadomie podejmujący działania przestępne może również podejmować umysłowy wysiłek tworzenia argumentacji intelektualnej, która uzasadniałaby dokonany przez niego wybór.

Warto zwrócić uwagę na funkcje pełnione przez różne przejawy tego zjawiska w obrębie systemu społecznego. Czynnik ten może w istotny sposób wpływać na pojawianie się poszczególnych patologii, naturalnie wraz z towarzyszącymi mu czynnikami o charakterze kulturowym i społecznym. Zjawiska patologiczne w sferze życia gospodarczego, w tym zwłaszcza korupcja, mają charakter przede wszystkim destrukcyjny. Zachowania zaliczane do zjawisk patologii życia gospodarczego zaburzają podstawy porządku ekonomicznego, osłabiają więzi interpersonalne, podważają zaufanie do norm i wartości oraz przyjętych rozwiązań instytucjonalnych.

Dominujące formy patologii stanowią negatywny aspekt systemu społeczno-gospodarczego, który je generuje. Stanowią tym samym drugie oblicze przyjętego porządku społecznego oraz jego autonomiczną część. Nasilające się zjawiska negatywne, szkodliwe z punktu widzenia całego systemu, wymuszają podjęcie środków zaradczych. Zachowania społeczne zaliczane do sfery patologii umożliwiają niejednokrotnie zachodzenie procesów, których planowe wprowadzenie byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione.

Zapewnienie skuteczności działań antykorupcyjnych wymaga podjęcia wielu skoordynowanych i konsekwentnie przeprowadzanych działań na szczeblu centralnym.

Trzeba zwrócić uwagę na niezwykle ważny postulat ochrony państwowej administracji, sądownictwa, prokuratury, policji i instytucji samorządowych przed ingerencją biznesu i wpływem partykularnych interesów partyjnych. W młodych demokracjach, które dopiero uczą się pluralizmu politycznego i rynkowej gospodarki, realizacja tego postulatu jest z wielu powodów utrudniona.

W wielu krajach zlikwidowano fortuny miliarderów rosyjskich, które powstały w wyniku korupcyjnych porozumień. Ma to związek z agresją rosyjską na Ukrainę w 2022 roku.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział XVI

PRANIE PIENIĘDZY

1. Pojęcie prania pieniędzy

Pojęcie prania pieniędzy pojawiło się po raz pierwszy w latach 20. XX w., gdy mafia chicagowska, kierowana przez Al Capone, czerpała ogromne zyski z nielegalnej produkcji oraz sprzedaży i przemytu alkoholu. Członkowie mafii prowadzili legalną działalność usługową, tj. sklepy, a przede wszystkim pralnie.

Ośrodek Szkolenia Departamentu Skarbu USA określił pranie pieniędzy w następujący sposób: pranie pieniędzy to proces, za pomocą którego dochody przypuszczalnie uzyskane z działalności przestępczej są przekazywane, przekształcane, wymieniane albo łączone i mieszane z legalnymi funduszami w celu ukrycia lub zatajenia prawdziwego charakteru, źródła, ukierunkowania, przepływu lub własności tych dochodów. Celem procesu prania pieniędzy jest nadanie pozorów legalności funduszom uzyskanym z działalności pozaprawnej lub działań z nią powiązanych.

Pranie pieniędzy to proceder obejmujący wszelkiego rodzaju operacje mające na celu wprowadzenie do legalnego obrotu pieniędzy, które pochodzą z nielegalnych źródeł. Jest to działanie, za pomocą którego ukrywa się istnienie i nielegalne użytkowanie dochodów, nadając im pozory legalności. Międzynarodowe pranie pieniędzy (na większą skalę) ułatwiają skomplikowane operacje finansowe sprawiające, że operacje te są niemal nie do wykrycia[1].

Pranie pieniędzy zachodzi również w przypadku, gdy działania, w ramach których uzyskano mienie mające stać się przedmiotem prania, miały miejsce na terytorium innego państwa członkowskiego lub państwa trzeciego[2].

W polskim prawie karnym przestępstwo prania pieniędzy pojawiło się stosunkowo późno. Penalizację tego przestępstwa wprowadził art. 5 ustawy z 12 października 1994 r. o ochronie obrotu gospodarczego i zmianie niektórych przepisów prawa karnego (Dz.U. Nr 126, poz. 615 ze zm.), a następnie zostało ono uregulowane w art. 299 § 1–8 k.k. w rozdziale dotyczącym przestępstw gospodarczych. Miało to służyć ochronie prawidłowości obrotu gospodarczego[3].

---

[1] http://www.epodatnik.pl/artykul/fiskus8766/Pranie_brudnych_pieniedzy_8211_przestepstwo_przeciwko_obrotowi_gospodarczemu.html (dostęp: 10.10.2016 r.).

[2] Witryna internetowa Ministerstwa Finansów, http://www.mf.gov.pl/_files_/giif/akty_prawne/dyrektywa_2005.pdf (dostęp: 10.08.2021 r.).

[3] http://www.epodatnik.pl/artykul/fiskus/8766/Pranie_brudnych_pieniedzy_8211 (dostęp: 10.08.2021 r.).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Istotnym źródłem definicji pojęcia „pranie pieniędzy" w prawie polskim jest ustawa z 1 marca 2018 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu (Dz.U. z 2022 r. poz. 593 ze zm.).

Zgodnie z art. 299 k.k. pranie pieniędzy jest określone jako przyjmowanie, przekazywanie lub wywożenie za granicę, pomaganie do przenoszenia własności lub posiadania albo podejmowanie innych czynności, które mogą udaremnić lub znacznie utrudnić stwierdzenie przestępnego pochodzenia lub miejsca umieszczenia, wykrycie, zajęcie albo orzeczenie przepadku środków płatniczych, instrumentów finansowych, papierów wartościowych, wartości dewizowych, praw majątkowych lub innego mienia ruchomego lub nieruchomości, pochodzących z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego.

Na potrzeby procesowe wykorzystuje się w Polsce definicję prania pieniędzy zawartą w Kodeksie karnym, który w art. 299 § 1 określa to zjawisko następująco:

Kto środki płatnicze, instrumenty finansowe, papiery wartościowe, wartości dewizowe, prawa majątkowe lub inne mienie ruchome lub nieruchomości, pochodzące z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego, przyjmuje, posiada, używa, przekazuje lub wywozi za granicę, ukrywa, dokonuje ich transferu lub konwersji, pomaga do przenoszenia ich własności lub posiadania albo podejmuje inne czynności, które mogą udaremnić lub znacznie utrudnić stwierdzenie ich przestępnego pochodzenia lub miejsca umieszczenia, ich wykrycie, zajęcie albo orzeczenie przepadku, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Charakter brudnych pieniędzy mają także wartości majątkowe uzyskane za przedmioty pochodzące bezpośrednio z przestępstwa jako pożytki prawne, np. opłata za ich używanie lub odsetki (oprocentowanie w banku za pieniądze pochodzące z handlu bronią)[4].

Do przeciwdziałania praniu pieniędzy został powołany Generalny Inspektor Informacji Finansowej. Do jego zadań należy gromadzenie, przetwarzanie i analizowanie informacji oraz przeciwdziałanie wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł[5].

2. Międzynarodowa problematyka prania pieniędzy

Pranie pieniędzy nie jest nową formą działalności przestępczej. Istnieje bowiem od czasu, gdy przestępcy uznali za konieczną legalizację nielegalnego pochodzenia swoich pieniędzy.

Co roku na świecie procederowi prania pieniędzy ulega nawet 5% globalnego PKB. Corocznie temu procederowi poddawane jest między 715 mld a 1,87 bln euro. Opinie poszkodowanych są zgodne: regulacje nie są wystarczająco skuteczne i nie pozwalają na efektywne zwalczanie stale ewoluujących metod przestępców. Raport The global framework for fighting financial crime, przygotowany przez firmę doradczą Deloitte oraz Instytut Finansów Międzynarodowych (IIF), prezentuje aktualną perspektywę tego problemu z punktu widzenia usługodawców finansowych i sektora publicznego.

[4] K. Raczkowski, *Narkotyki, organizacja przestępczości i systemy przeciwdziałania*, Warszawa 2009.

[5] T. Kujilem, G. Migut, *Wykrywanie nadużyć i prania brudnych pieniędzy*, Warszawa 2004.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

W samej Unii Europejskiej, przechwytywanych jest mniej niż 1% nielegalnych przepływów finansowych. Te szacunki nie uwzględniają faktu, że takie działania nie zawsze znajdują odzwierciedlenie w oficjalnych rejestrach systemu finansowego.

Skorumpowani urzędnicy państwowi okradają budżety swoich krajów i zmniejszają zdolność rządów do finansowania usług publicznych, takich jak opieka zdrowotna i bezpieczna infrastruktura miejska. Analiza przepływów finansowych związanych z handlem w 148 krajach rozwijających się w latach 2006–2015 wykazała, że średnio 27% transakcji było potencjalnie związanych z nielegalnym finansowaniem, z czego 45% trafiało do zagranicznych ośrodków finansowych.

Rozwój nowych technologii i coraz powszechniejsze ich wykorzystanie wzmocniły wysiłki instytucji finansowych w zakresie przestrzegania przepisów dotyczących przestępstw finansowych. Grupa G-20 i społeczność międzynarodowa powinny wspierać proces wprowadzania innowacyjnych rozwiązań technologii nadzoru finansowego, które mają pomagać w zwalczaniu przestępstw finansowych.

W 1989 r. na szczycie G-7 została utworzona specjalna organizacja zajmująca się zwalczaniem tego procederu (FATF – Financial Action Task Force). Aktualnie FATF skupia się na trzech priorytetowych zadaniach:

1) kontroli wypełniania przez członków FATF zaleceń dotyczących zwalczania procederu prania pieniędzy;
2) śledzeniu nowych metod prania pieniędzy i opracowywaniu właściwych środków zaradczych;
3) promocji ogólnoświatowej akcji zwalczania przestępstwa prania pieniędzy.

Warto podkreślić, że zalecenia FATF są uznawane za wyczerpującą strategię postępowania wobec zjawiska prania pieniędzy i zysków z przestępczości i że mają one charakter projektu programu działania wspólnoty międzynarodowej.

FATF współpracuje z najróżniejszymi organizacjami międzynarodowymi, w tym np. z Radą Europy, Radą Współpracy Celnej, Interpolem, Programem Międzynarodowym Kontroli Narkotyków ONZ (UN International Drug Control Program) i Sekretariatem Commonwealthu w ramach programu współpracy międzynarodowej. Podobną współpracę rozwija w różnych regionach świata, zwłaszcza w Europie Środkowo-Wschodniej i Azji oraz w rejonie Karaibów, gdzie powstają regionalne organy FATF, np. Carribean Financial Action Task Force (członkostwo w organizacji centralnej jest już sprawą zamkniętą)[6].

Początki skoordynowanej walki z procederem prania pieniędzy sięgają lat 80., ale wówczas dotyczyła ona tylko pieniędzy pochodzących z nielegalnego handlu narkotykami.

Najważniejszym krokiem na drodze wzmacniania prawa karnego i współpracy międzynarodowej było podpisanie w grudniu 1988 r. w Wiedniu Konwencji ONZ o zwalczaniu nielegalnego obrotu środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi (Dz.U. z 1995 r. Nr 15, poz. 69). Ten ważny instrument międzynarodowy, ratyfikowany już przez ponad 100 państw, miał ogromny wpływ na podejmowanie kolejnych inicjatyw przez inne organizacje.

Konwencja ONZ w art. 3 ust. 1 lit. a nałożyła na państwa-strony obowiązek kryminalizacji czynów związanych z handlem narkotykami o znaczeniu międzynarodowym, poczynając od ich uprawy i produkcji po organizację dystrybucji, kierowanie transakcjami

[6] Większość informacji zawartych w niniejszym rozdziale pochodzi z publikacji: Butterworths International Guide to Money Laundering. Law and Practice, London–Boston–Dublin 1995.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

i ich finansowanie. Ten sam artykuł w ust. 1 lit. b stanowi, iż pranie pieniędzy uznaje się za przestępstwo, jeżeli popełniono je umyślnie.

Artykuł 3 Konwencji wymaga ponadto od państwa-strony, jeżeli nie jest to sprzeczne z jego zasadami konstytucyjnymi i podstawowymi założeniami systemu prawnego, uznania za przestępstwa: nabycia, posiadania bądź używania własności, jeżeli wiadomo, iż pochodzi ona z handlu narkotykami, współsprawstwa, konspiracji, ułatwiania popełnienia przestępstwa lub przestępstw wiążących się z narkotykami oraz praniem pieniędzy.

Problem ciężaru dowodzenia wymienionych przestępstw jest treścią art. 3 ust. 1 lit. c, który przewiduje, iż wiedza, intencja lub zamiar mogą być wnioskowane na podstawie obiektywnych okoliczności stanu faktycznego.

W celu maksymalizacji współpracy państw-stron Konwencji ONZ podjęto kroki zmierzające do zredukowania procederu prania pieniędzy pochodzących z handlu narkotykami i innych nielegalnych działań o charakterze politycznym lub fiskalnym.

Jakkolwiek ważność Konwencji ONZ jest niezaprzeczalna, nie można było jednak oczekiwać, iż tylko na niej będzie się opierać walka z przestępstwem prania pieniędzy i umacnianie w tej dziedzinie współpracy międzynarodowej. W 1990 r. podpisano zatem Konwencję Rady Europy o praniu pieniędzy, poszukiwaniu, wykrywaniu i przepadku zysków z przestępczości, która weszła w życie we wrześniu 1993 r., po jej ratyfikowaniu przez Wielką Brytanię, Bułgarię i Holandię.

Konwencja Rady Europy rozszerzyła – za zgodą Komisji Ekspertów – zobowiązania państw-stron poza dziedzinę narkotyków, wymieniając jako jeden z celów „ułatwianie współpracy międzynarodowej w zakresie udzielania pomocy w dochodzeniu, poszukiwaniu, wykrywaniu i przepadku zysków z wszelkich rodzajów przestępczości, zwłaszcza ciężkiej, takiej jak handel bronią i żywym towarem oraz terroryzm".

Od 1990 r. obserwuje się silną tendencję do oddzielania procederu prania pieniędzy od handlu narkotykami. Znajduje to wyraz głównie w ustawodawstwach krajowych. Na przykład w 1992 r. organizacja FATF stwierdziła, że tylko kilku spośród jej 26 członków uznało za przestępstwo pranie pieniędzy pochodzących z innych przestępstw niż handel narkotykami.

To nowe podejście do zagadnienia widoczne jest też w dyrektywie Rady Europy dotyczącej prania pieniędzy z czerwca 1991 r.

Porównując Konwencję Rady Europy z Konwencją ONZ, należy podkreślić, iż w tej pierwszej udoskonalono kwestie jurysdykcji w przypadku przestępstw popełnionych eksterytorialnie.

W związku z międzynarodowym charakterem wyrafinowanych operacji prania pieniędzy istotne znaczenie dla skutecznej współpracy międzynarodowej ma przepis stanowiący, iż państwo może ścigać sprawcę za omawiane czyny nawet wtedy, gdy zostały one popełnione na terytorium innego państwa.

Interesujący jest fakt, że ani Konwencja Rady Europy, ani Konwencja ONZ nie rozstrzygają bardzo ważnej kwestii: czy korporacja jako organizacja może ponosić odpowiedzialność karną. W rezultacie międzynarodowej dyskusji na ten temat stwierdzono, iż „tam, gdzie jest to możliwe", taka odpowiedzialność powinna być na nią nałożona.

Również w zakresie sektora finansowego niezbędna jest współpraca międzynarodowa, której celem jest zapobieganie wykorzystywaniu systemów finansowych przez przestępców. Pierwszą większą inicjatywą w tym zakresie była Deklaracja o zapobieganiu przestępczemu wykorzystywaniu systemu bankowego w celu prania pieniędzy, wydana w grudniu 1988 r. przez Basle Committee on Banking Regulations and Supervisory Practices. Głównym jej zadaniem było zachęcenie sektora bankowego przez „ogólne odwo-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

łanie się do zasad etycznych" do zajęcia wspólnego stanowiska zapewniającego, że banki nie będą wykorzystywane do ukrywania lub prania pieniędzy pochodzących z działalności przestępczej, zwłaszcza wiążącej się z narkotykami. Zasady, zebrane przez Bank of England, są następujące:

1) poznanie własnego klienta;
2) przestrzeganie, aby transakcje były przeprowadzane zgodnie z prawem i etyką;
3) współpraca policji;
4) odpowiednie przeszkolenie personelu banku.

Zdobyta wiedza i ponadpięcioletnie doświadczenie potwierdzają dynamikę tej przestępczości i profesjonalizm jej sprawców. Niejednokrotnie wykazali oni szybką reakcję na zastosowane wobec tego procederu środki wykrywcze, odpowiadając nowymi sposobami działania – i to nie tylko w sferze bankowości, lecz także w innych działach gospodarki.

Wszystkie państwa są potencjalnymi celami tego typu przestępczej działalności. Pojawia się ona także w państwach Europy Środkowo-Wschodniej, które jeszcze 5 lat temu były uważane za wolne od tego procederu.

Jest rzeczą oczywistą, iż całkowite wyeliminowanie tej przestępczości nie jest możliwe, jednakże dzięki takim organizacjom jak FATF można ją utrudnić i ograniczyć. Nieodzownym tego warunkiem jest jednak odpowiednie ustawodawstwo i jego – w miarę potrzeby – aktualizacja.

Obecnie rynki finansowe rozwijają się gwałtownie; zwiększa się ich liczba i zmienia się jakość (komputeryzacja). Jest to następstwem ciągle wzrastającego zapotrzebowania na pieniądze i nowe sposoby finansowania. Do zabezpieczenia finansowej i operacyjnej integralności rynku są konieczne odpowiednie przedsięwzięcia i środki do zwalczania przestępczości prania pieniędzy. Spośród ponad 200 państw świata co najmniej połowa stosuje już nowe metody walki z tym procederem, zagrażającym gospodarce, społeczeństwu, a nawet państwu.

Sposoby prania pieniędzy pochodzących z działalności przestępczej są ograniczone jedynie wyobraźnią sprawców, ich zdolnościami i organizacją sieci. Liczne przykłady konkretnych przestępstw ukazują wszystkie stadia cyklu prania pieniędzy. Chociaż główny akcent kładzie się zwykle na przestępstwa związane z narkotykami, można też poczynić *per analogiam* pewne odniesienia do terroryzmu i przestępczości w ogóle.

Pierwszy szczegółowo opisany przypadek: „Mak opiumowy i pizza", stanowi klasyczny przykład prania pieniędzy pochodzących z handlu narkotykami.

Przykładem jest sprawa S. Saccoccia, skazanego w 1993 r. na 600 lat więzienia, który do prania pieniędzy wykorzystywał instytucje niebankowe, takie jak firmy jubilerskie i handlujące złotem. S. Saccoccia w latach 1988–1991 „uprał" około 150 mln USD pochodzących z handlu narkotykami, prowadzonego przez kolumbijskie kartele Cali i Medellin.

3. Metody prania pieniędzy

Grupy przestępcze wypracowały wiele metod prania pieniędzy – od najprostszych po niezmiernie skomplikowane, wykorzystujące dostępną wiedzę oraz integrację światowych systemów finansowych[7].

[7] Ministerstwo Finansów, *Generalny Inspektor Informacji Finansowej, Przeciwdziałanie praniu pieniędzy i finansowaniu terroryzmu. Poradnik dla instytucji obowiązanych i jednostek współpracujących*, Warszawa 2009. Zob. także W. Jasiński, *Pranie brudnych pieniędzy*, Warszawa 1998.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

A. Transfery transgraniczne

W ramach ponadgranicznego transferu gotówki można wyróżnić następujące jej odmiany:
- transfer gotówki z pomocą tzw. *cash couriers*,
- transfer środków za pośrednictwem rachunku bankowego,
- przekaz gotówki za pośrednictwem firm oferujących usługi w tym zakresie
- (np. agentów Western Union, Money Gram),
- wykorzystanie nielegalnych systemów transferów pieniędzy.

B. Transakcje wymiany walut

Najprostszym sposobem prania pieniędzy jest wymiana złotych na waluty lub waluty na złote dokonywane w małych kwotach, niepodlegające rejestracji. W celu wykonania takich transakcji angażuje się zwykle kilka lub kilkanaście podstawionych osób w kilku lub kilkunastu różnych kantorach lub oddziałach banków. Pochodzenie wymienionych pieniędzy jest już więc udokumentowane kwitami potwierdzającymi realizację transakcji. Sceptycy stwierdzą, że jest to jeszcze słaby dowód na potwierdzenie ich legalnego pochodzenia, dlatego metoda ta jest stosowana w połączeniu z innymi sposobami prania pieniędzy. Wymiana walut w bankach najczęściej wiąże się z zakupem innych usług bankowych bądź produktów bankowych.

C. Pożyczki i darowizny

Zorganizowane grupy przestępcze wykorzystują pożyczki i darowizny. Ta metoda opiera się na tym, że osiągająca zyski z nielegalnych przedsięwzięć osoba fizyczna lub prawna, porozumiewa się z innymi osobami, żeby sporządzić fikcyjną umowę pożyczki bądź darowizny, a następnie rejestruje ją w urzędzie skarbowym i opłaca podatek.

D. Polisy ubezpieczeniowe

Zakup polisy ubezpieczeniowej również służy do prania pieniędzy. Sprawcy wykorzystują zwykle ubezpieczenia na życie połączone z funduszem inwestycyjnym. Klienci korzystający z tych produktów mogą określać wysokość ubezpieczenia, a zatem pośrednio też wysokość składek obowiązkowych, jak również dokonywać wpłat składek doraźnych. W każdej chwili mogą oni rozwiązać umowę, wycofując wpłacone pieniądze z zachowaniem określonego w umowie ubezpieczenia okresu wypowiedzenia. Metoda ta polega na tym, że osoba pioąca wpłaca jeszcze przed podpisaniem właściwej umowy ubezpieczeniowej wysokie obowiązkowe składki ubezpieczeniowe i często dodatkowo znaczne kwoty doraźne, po czym po pewnym czasie dokonuje ich wypłaty, wypowiadając lub nie umowę ubezpieczeniową. Jednocześnie może ustanowić jako uposażonych osoby trzecie, na których rachunek trafiają już wyprane środki pieniężne.

E. Skrzynka rozdzielcza

Cechą charakterystyczną skrzynki rozdzielczej jest zasilanie rachunku niewielkimi kwotami wpłat, poniżej progu wymagającego rejestracji, które z reguły pochodzą z kilku

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

źródeł, po to, aby po osiągnięciu odpowiednio wysokiego salda na rachunku zgromadzone na nim środki przelać na inny rachunek bądź rachunki, także drogą elektroniczną. Służą temu rachunki prowadzone zarówno przez osoby fizyczne, jak i podmioty gospodarcze. Przy tej metodzie stosowane są pomocniczo inne metody prania pieniędzy, jak np. *surfing* czy rozdrabnianie wpłat.

F. Umowa faktoringu

Umowa faktoringu jest powszechnie wykorzystywaną formą zaspokajania wierzytelności za towary lub świadczone usługi oraz finansowania transakcji. Jest to umowa dwustronna między faktorantem a faktorem. Do jej zawarcia konieczne jest występowanie trzeciego podmiotu – dłużnika. Przedmiotem umowy faktoringu jest nabycie przez faktora wierzytelności (przeważnie krótkoterminowych) przysługujących faktorantowi względem dłużnika wraz ze zobowiązaniem się do świadczenia określonych usług w zamian za przeniesienie wierzytelności, nabycie określonych usług oraz opłatę prowizji i odsetek.

G. Bankowe kredyty i pożyczki

Podstawowy wariant metody prania pieniędzy za pomocą kredytów lub pożyczek polega na uzyskaniu kredytu lub pożyczki, które potem są spłacane za pomocą pieniędzy pochodzących z nielegalnych źródeł. Spłaty mogą też być dokonywane przez osoby trzecie. Łatwiejsze do uzyskania są pożyczki, klient nie musi bowiem spełniać tak wielu kryteriów, jak przy kredycie bankowym (poręczenia, zaświadczenia, wypisy z ewidencji prowadzonej działalności gospodarczej).

W systemie bankowym ustalono wiele „wrażliwych" miejsc, które sprawcom procederu trudno ominąć i w których kontrola bankowa stara się stosować środki techniczne do ujawniania podejrzanych transakcji. Są to m.in.: miejsca wyjścia gotówki z jednego banku do innych, transfery w obrębie jednego systemu bankowego i między systemami. Trudnym zadaniem banków jest właściwe odróżnianie transakcji legalnych, wymagających otoczenia ich tajemnicą, od transakcji związanych z działalnością przestępczą. Należy się tu kierować tzw. należytą starannością i znajomością klienta.

Szczególnie atrakcyjne dla sprawców są inwestycyjne składki jednorazowe, takie jak kredyty jednostkowe (*unit trusts*), nabyte roczne renty i sumy całościowe do istniejących kontraktów ubezpieczeniowych. Chociaż wrażliwość sektora ubezpieczeń i rent nie jest tak duża jak np. sektora bankowego, towarzystwa ubezpieczeniowe i fundusze emerytalno-rentowe powinny stosować środki prewencyjne, aby zagrożenie to nie przesunęło się do nich z tamtego sektora.

H. Rachunek fikcyjny

Jest to rachunek otwarty do realizacji jednej lub kilku transakcji w krótkich odstępach czasu, na bardzo wysokie kwoty, wykorzystując maksymalną liczbę fikcyjnych elementów odnoszących się zarówno do osób dokonujących transakcji, jak i dokumentów, którymi się posługują. Po osiągnięciu zamierzonego celu, tj. realizacji takiej transakcji, sprawca zaprzestaje kontaktów z bankiem i dopiero na tym etapie pracownicy banku orientują się, że rachunek został wykorzystany do prania pieniędzy.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

I. Transakcje rodzinne

Przez transakcje rodzinne – jako metodę prania pieniędzy – będziemy rozumieli czynności dokonywane między osobami fizycznymi pozostającymi w stopniu pokrewieństwa lub powinowactwa, a także osobami prawnymi i fizycznymi oraz wyłącznie prawnymi. Rozpoznanie, czy mamy do czynienia z metodą transakcji rodzinnych, będzie nastręczało w praktyce trudności, gdyż aby uchwycić jakieś pokrewieństwo między tymi osobami, należy zebrać o nich informacje. Jest to trudne, dlatego że zakres informacji uzyskiwanych przez instytucje obowiązane nie może kolidować z regulacjami zawartymi w ustawie o ochronie danych osobowych.

J. Wymiana nominałów banknotów

W metodzie wymiany banknotów (*refining*) wymieniane są najczęściej banknoty o niskich nominałach na banknoty o wysokich nominałach. Dotyczy to nie tylko polskich środków płatniczych, lecz także waluty obcej. Charakterystyczne dla tej metody będzie wyłączenie konieczności zakładania rachunku bankowego w celu dokonania wymiany.

Przestępstwa finansowe oraz popełniane przy wykorzystaniu technologii zaawansowanych (*high-tech*) charakteryzują się dwoma trendami: technologie informatyczne i komunikacyjne będą coraz bardziej wpływać na sposób prowadzenia działalności przestępczej, przy jednoczesnej realizacji kryminalnych transakcji przy użyciu gotówki.

W Polsce w 2015 r., podobnie jak w latach poprzednich, w obszarze przestępczości ekonomicznej mechanizm prania pieniędzy dotyczył w szczególności procederu wyłudzania VAT w obrocie różnego rodzaju towarami, zwłaszcza metalami szlachetnymi i elektroniką, oraz przestępstw karuzelowych z wykorzystaniem tzw. pustych faktur. W sferze przestępczości narkotykowej legalizowane były środki pochodzące z obrotu narkotykami i innymi substancjami psychotropowymi, natomiast w działalności kryminalnej legalizowano pieniądze pochodzące z handlu ludźmi, w tym czerpania korzyści z prostytucji, handlu bronią i wymuszeń rozbójniczych.

Z chwilą gdy międzynarodowe akcje zwalczania sposobów gromadzenia depozytów gotówki pochodzącej z handlu narkotykami stawały się coraz bardziej skuteczne, do operacji zaczęto wprowadzać złoto. Wiązało się to z faktem akceptowania, na ogół, znacznych kwot podczas zakupu złota. Ponadto transakcja ta nie wymaga dużej liczby dokumentów ułatwiających jej śledzenie, a poza tym cena złota jest dość stabilna. Przestępcy są jednak narażeni na duże ryzyko, gdyż zazwyczaj sprzedają zakupione złoto po niższych cenach niż oficjalne, czym zwracają na siebie uwagę.

Doświadczeni przestępcy na ogół konsultują się w tych sprawach ze swymi doradcami, którymi są prawnicy i finansiści. Oni to, nie będąc przestępcami, mogą przesyłać olbrzymie sumy za pomocą międzynarodowych systemów. Również policja powinna szukać pomocy u ekspertów. Jeżeli zostanie wykryty jakiś ślad kontrolny, przejęcie go przez policję i osoby z sektora finansowego, wspierające ją w ściganiu przestępców i zwalczaniu procederu prania pieniędzy, może się okazać skuteczne.

Obecnie obserwuje się następujące tendencje w przestępczości prania pieniędzy:

1) stosowanie coraz bardziej wyrafinowanych metod;
2) coraz częstsze inwestowanie funduszy nielegalnych w legalnych firmach celem ich kapitalizacji i ukrycia przerzutu gotówki;

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

3) ciągłą internacjonalizację sieci przez wciąganie do niej większej liczby centrów finansowych i państw;
4) umyślne mieszanie zysków nielegalnych, osiągniętych dzięki różnej działalności przestępczej, w celu zniszczenia ścieżki kontrolnej organów ścigania i zwiększenia liczby maklerów biorących udział w praniu pieniędzy.

Atrakcyjność systemów bankowych dla „piorących" pieniądze pochodzące z przestępczości wynika m.in. z wielkiej i ciągle rosnącej liberalizacji i integracji światowych systemów rynków pieniężnych, usuwania barier w celu umożliwienia swobodnego przepływu kapitału, a także z szybkości i efektywności elektronicznych transferów pieniężnych. To wszystko ułatwia uprawianie tego procederu i znacznie utrudnia kontrolę przepływu nielegalnych sum.

Najpowszechniejsze formy prania pieniędzy w bankach to gromadzenie depozytów z transakcji gotówkowych oraz wykorzystywanie systemu bankowego do wymiany pieniędzy na inne walory (np. akcje i dokumenty na okaziciela).

4. Etapy prania i źródła pochodzenia pieniędzy

Pranie pieniędzy to sekwencja kilku następujących zachowań obejmujących w szczególności: zatarcie nielegalnego źródła pieniędzy oraz utworzenie dla nich nowego, „legalnego" pochodzenia[8].

Faza wstępna polega na przygotowaniu całego procesu. Do fazy tej zalicza się w szczególności dyslokacje kapitału (transport bądź z miast na wieś, gdzie jest mniejsza szansa wykrycia procederu, bądź za granicę). Przykłady sposobów transferowania kapitału za granicę:

1) metoda walizkowa – gdy brak jest obowiązku deklaracji dewiz; polega na zwykłym „przewożeniu" pieniędzy; jest możliwa do stosowania na terenie UE;
2) przemyt – zasadniczo używa się tych samych kanałów przerzutowych (np. skrytki w samochodzie) co do wywozu np. narkotyków (ich sprzedaż to główne źródło brudnych pieniędzy); metoda ta jest o tyle niewygodna, że zazwyczaj pieniądze zajmują większą objętość niż wwożony wcześniej towar w stosunku do ich wartości; trudniej je więc przemycić;
3) transfer dóbr luksusowych – polega na zakupie drogich towarów (najczęściej samochodów), przewozie ich bądź przejeździe nimi przez granicę i sprzedanie na miejscu;
4) bezpośredni przekaz elektroniczny – w tym wypadku pieniądze najpierw muszą być na koncie (opisane niżej);
5) umowy o kompensacje – „zapłata za długi innych"; często stosowana metoda, gdyż gangi umarzają sobie nawzajem długi, aby ominąć etap przewożenia przez granicę; sprzyja temu system bankowości podziemnej.

Umiejscowienie (*placement*) polega na wprowadzeniu nielegalnych środków do systemu finansowego (zwykle przez wpłatę na konto). Jest to najbardziej ryzykowny etap całego procederu. Organizacje przestępcze stosują różne metody „obchodzenia" bankowej kontroli wpłat. Najczęściej polega ona na dzieleniu całej kwoty na mniejsze sumy, poniżej progu rejestracji (*structuring*), także wpłaty przy użyciu setek wynajętych osób (tzw. *smurfing*). Często ten etap możliwy jest dzięki „współpracy" pracowników banków lub instytucji finansowych. Czasem stosuje się także występujące w niektórych krajach

[8] Narodowy Bank Polski. Portal Edukacji Ekonomicznej, *Pranie pieniędzy*, Warszawa 2016.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

zwolnienia z obowiązku rejestracji dla określonych rodzajów działalności (*exempt transactions*).

Maskowanie (*layering*)[9] – ten etap polega na „urwaniu" śladu prowadzącego do rzeczywistego źródła pieniędzy. Następuje zazwyczaj przez dokonywanie wielokrotnych operacji transferu pieniędzy na konta w różnych bankach i państwach. W razie gdy transferu dokonano na konto banku, który znajduje się w tzw. oazie podatkowej, ślad się urywa, gdyż banki w tych państwach nie muszą rejestrować informacji, kto wpłacił pieniądze lub skąd zostały przesłane. Do transferu pieniędzy wykorzystywany jest np. międzynarodowy system SWIFT. Zamiast przechodzić przez te etapy, przestępcy często reinwestują pieniądze w działalność przestępczą.

Integracja/legitymizacja (*integration*) polega na „dorobieniu" legalnego świadectwa dla pieniędzy. Stosuje się tutaj najróżniejsze metody, np.:

1) *blending* – najpowszechniej stosowana, polega na zmieszaniu pieniędzy pochodzących z „prania" z dochodami legalnymi. W tym celu przestępcy zakładają działalność gospodarczą, która charakteryzuje się m.in. gotówkowym obrotem, trudnością stwierdzenia rzeczywistych przychodów, gwałtowną dynamiką zmian w wysokości przychodów i liczbie klientów. Musi to być ponadto działalność usługowa, aby nie trzeba było wykazać się produkcją. Najlepiej do tego celu nadają się dyskoteki i solaria;
2) ceny transferowe – przestępca kupuje coś taniej (np. jacht), a „pod stołem" dopłaca różnicę; następnie sprzedaje towar już po normalnej cenie rynkowej (tłumacząc się np. dokonaniem inwestycji) – różnica w cenie stanowi legalny dochód;
3) kasyna – kupuje się bilety do automatów za brudne pieniądze, następnie zwraca je jako rzekomą wygraną, przez co otrzymuje całkowicie legalne środki pieniężne;
4) *winning ticket* – organizacja przestępcza dowiaduje się, kto wygrał w totka, a następnie składa takiej osobie propozycję odkupienia losu po wyższej cenie, niż wynosi wygrana. W takim wypadku także otrzymuje się legalne środki pieniężne;
5) *smurfing* – wpłacanie przez wielu podstawionych ludzi niewielkich kwot pieniędzy, co nie wymaga kontroli tożsamości podmiotów biorących udział w transakcji;
6) puste transakcje – kreowanie fikcyjnego obrotu na papierze; nieprawdziwe transakcje biznesowe poświadczane są podrabianymi dokumentami (fakturami, rachunkami);
7) fikcyjny kredyt – przedsiębiorstwo zaciąga kredyt w banku, a następnie spłaca go pieniędzmi pochodzącymi z fikcyjnego kredytu uzyskanego w innym przedsiębiorstwie;
8) *transferpricing* – zawyżanie lub zaniżanie wartości na fakturze w handlu międzynarodowym prowadzonym między powiązanymi ze sobą przedsiębiorstwami. Różnica między realną ceną towaru importowanego a ceną na fakturze (zawyżoną) stanowi dla eksportera „legalny" zysk.

Rodzaje źródeł pochodzenia pieniędzy są następujące:

1) czyste – dochody pochodzą z jasnych źródeł i zapłacono odpowiednie podatki;
2) szare – dochody uzyskane głównie z szarej strefy, gdzie działalność gospodarcza jest prowadzona bez zezwoleń; najczęściej również nie są płacone podatki;
3) brudne – dochody nieujawnione organom podatkowym; najczęściej z działalności przestępczej, ale nie jest to reguła.

[9] D. Chodziński, *Pranie pieniędzy jako jedna z form działania zorganizowanych grup przestępczych*, Legionowo 2012.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Gospodarka narodowa pozostaje pod wpływem zjawiska prania brudnych pieniędzy. Przyczynia się ono do:

- naruszenia stabilności systemu finansowego w obrębie państwa z naciskiem na system podatkowy,
- zachwiania mechanizmów gospodarki rynkowej,
- gromadzenia kapitału przez przestępców,
- zmniejszenia wiarygodności państwa oraz systemu finansowego, systemu bankowego, co wiąże się z odpływem kapitału pochodzącego z legalnych źródeł i brakiem pozyskiwania nowych inwestorów,
- wzrostu zjawiska korupcji wśród polityków (procesy legislacyjne) bądź urzędników, co skutkuje sankcjami i osłabieniem wiarygodności instytucji finansowych,
- osłabienia wizerunku państwa na arenie międzynarodowej[10].

5. Ocena sytuacji w wybranych państwach

W Polsce proceder prania pieniędzy towarzyszy coraz częściej przestępstwom kryminalnym i gospodarczym.

Nasz kraj został zaliczony do grona 48 państw, w których rozwija się przestępczość zorganizowana, co w rezultacie powoduje wzrost procederu prania pieniędzy.

Wśród spraw prowadzonych przez Centralne Biuro Śledcze w 2015 r. zauważalny jest wzrost ujawnionych przestępstw dotyczących prania pieniędzy. W tym okresie z art. 299 k.k. przedstawiono 609 (508) osobom 734 (599) zarzuty, co stanowi 20-procentowy wzrost w porównaniu do roku poprzedniego. Na uwagę zasługuje także wielka operacja (TRIANGLE I, TRIANGLE II) dotycząca prania pieniędzy zainicjowana przez Europol m.in. na bazie materiałów sprawy CBŚP, dotyczącej dokonywania przelewów finansowych przez osoby z krajów o wysokim ryzyku zagrożenia działalnością terrorystyczną. Uczestnikami operacji byli policjanci z Polski (CBŚP), Włoch i Hiszpanii. Efektem czynności podjętych na terenie krajów UE było zatrzymanie 10 osób (w tym 1 obywatela RP) narodowości nigeryjskiej i kameruńskiej.

Stwierdzono główne źródła pochodzenia przestępczych pieniędzy: zagarnięcie mienia wielkiej wartości na szkodę podmiotów Skarbu Państwa oraz przedsiębiorców prywatnych; wyłudzanie nielegalnych zwrotów VAT, zarówno w obrocie krajowym, jak i międzynarodowym; wyłudzanie podatku dochodowego i akcyzy przy nielegalnym handlu paliwami płynnymi, nielegalnej produkcji i przemycie wyrobów tytoniowych; napady rabunkowe na kasy firm, hurtownie, konwoje z pieniędzmi; produkcja, dystrybucja i nielegalny obrót narkotykami; nielegalna produkcja i przemyt wyrobów tytoniowych.

Ustalono kierunki i sposoby legalizowania środków finansowych: zakupy nieruchomości (działki budowlane, grunty orne), luksusowych samochodów, jachtów sportowych, dzieł sztuki; otwieranie agencji towarzyskich, lokali gastronomicznych i rozrywkowych, kantorów wymiany walut, lombardów, stacji paliw, klubów z automatami do gier (w dalszej kolejności miejsca takie służą do popełniania również innych przestępstw, takich jak: dystrybucja narkotyków, rozprowadzanie nielegalnie wyprodukowanego alkoholu, handel ludźmi i zmuszanie do prostytucji); otwieranie sklepów, butików w atrakcyjnych punktach dużych miast; zakładanie na terenie Polski wspólnych podmiotów gospodar-

[10] P. Chodnicka, *Ekonomika prania brudnych pieniędzy*, „Oeconomia Copernicana" 2011/4, s. 74–75.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

czych z podmiotami zagranicznymi; wprowadzanie środków niewiadomego pochodzenia do kapitału spółki (np. przez wspólne inwestowanie bądź obejmowanie strategicznych pakietów akcji w spółkach); angażowanie przestępczego kapitału w spółki zajmujące się budownictwem mieszkaniowym; lokowanie uzyskanych środków finansowych na Giełdzie Papierów Wartościowych S.A. oraz w jednostki udziałowe funduszy inwestycyjnych; lokowanie środków płatniczych na kontach zakładanych na podstawione osoby na terenie kraju (w dalszej kolejności kapitał wywożony jest za granicę przez specjalnie zatrudnionych kurierów); wykorzystywanie systemu bankowego oraz instytucji weksla, porozumienia kompensacyjnego i czeku, w tym stosowanie obrotu bezgotówkowego między fikcyjnymi podmiotami i bez faktycznego obrotu towarowego (część płatności dokonywana jest na podstawie weksla lub porozumienia kompensacyjnego, gotówka zaś podejmowana jest czekiem z banku); legalizowanie środków finansowych pochodzących z przestępstw poprzez inwestowanie w internetowe zakłady bukmacherskie (w przedmiotowym procederze zauważono zdecydowany wzrost wykorzystania Internetu i elektronicznych środków przekazu do transferu środków finansowych, a także prowadzenie skomplikowanych operacji na rynku kapitałowym).

Na podstawie analizy danych dotyczących przestępstwa prania pieniędzy, występujących w sprawach prowadzonych przez Centralne Biuro Śledcze Policji, należy zauważyć, że 80% tego rodzaju zdarzeń powiązanych jest z przestępstwami na rynku paliwowym. Zorganizowane grupy przestępcze, generujące olbrzymie zyski przy nielegalnym obrocie i fałszowaniu paliw płynnych, legalizują je poprzez sieć wzajemnie powiązanych, najczęściej fikcyjnych podmiotów gospodarczych (ten sam proceder jest stosowany zresztą przy wyłudzeniach VAT). Czynności analityczne w tego rodzaju sprawach wykonywane są przez służby podległe Generalnemu Inspektorowi Informacji Finansowej, niejednokrotnie przy udziale jednostek prowadzących poszczególne sprawy.

W Australii do rządu federalnego należy jurysdykcja w stosunku do kilku przestępstw powszechnie wiązanych z procederem prania pieniędzy pochodzących z zysków przestępczych (import narkotyków, przestępstwa podatkowe, oszustwa korporacyjne). Obowiązek informowania o podejrzanych transakcjach pieniężnych oraz kryminalizacja prania pieniędzy i przepadek zysków z przestępstw sprawiają, że Australia należy do państw o najsurowszym w tym względzie ustawodawstwie.

Uznano również, iż napady rabunkowe na dużą skalę, nielegalne gry hazardowe, prostytucja oraz przemyt broni przynoszą duże pieniądze, które także są poddawane praniu. Organy policji kryminalnej (National Crime Authority – NCA) wymieniają następujące metody prania pieniędzy: nabywanie nieruchomości przez podstawione osoby, fałszowanie tożsamości depozytariuszy bankowych, przesyłanie (bądź przemycanie) funduszy za granicę, fałszowanie dowodów wraz z tworzeniem pozornych długów oraz łączenie pieniędzy zdobytych nielegalnie z pochodzącymi z działalności gospodarczej zgodnej z prawem.

Parlament Federalny (Commonwealth Parlament) powołał organ centralny do spraw gromadzenia, porównywania i analizowania raportów o transakcjach przekazywanych przez instytucje finansowe (*cash dealers*). Jest to Australian Transaction Reports and Analysis Center (AUSTRAC), współpracujący z organami dochodzeniowymi (NCA) oraz policją federalną, służący pomocą w ściganiu przestępstw prania pieniędzy.

Australia jest bardzo aktywna w międzynarodowej walce z procederem prania pieniędzy: ratyfikowała Konwencję ONZ, wypełnia zalecenia FATF, a nawet – chociaż nie jest członkiem Rady Europy – podpisała Konwencję Rady Europy.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Na szczególną uwagę zasługują przepisy resortowe, a w szczególności ustawa o raportach (Reports Act), regulująca działalność sektora finansowego i zobowiązująca do informowania o określonych transakcjach dyrektora AUSTRAC, co znacznie ułatwia wykrywanie procederu prania pieniędzy. Do jednostek (*cash dealers*) mających obowiązek składania wspomnianych raportów należą: instytucje finansowe (banki, spółdzielnie kredytowe, towarzystwa budowlane), towarzystwa ubezpieczeniowe lub ich pośrednicy, dealerzy papierów wartościowych bądź maklerzy giełdowi, menedżerowie jednostek powierniczych, urzędnicy realizujący czeki podróżne i przekazy pieniężne, kupcy handlujący złotem, kierownicy kasyn, przewoźnicy gotówki itp.

Cash dealer ma obowiązek składać raporty o transakcjach gotówkowych powyżej 10 tys. dolarów australijskich oraz o tych, co do których ma podejrzenie (bez względu na ich wielkość), iż mogą mieć znaczenie w dochodzeniach w sprawach o uchylanie się od płacenia podatków czy w ściganiu osób za naruszenie ustaw federalnych, bądź mogą być pomocne w przejęciu zysków z przestępstwa. *Cash dealer* ma jednak przede wszystkim obowiązek informować o telegraficznych poleceniach przelewu gotówki do lub z Australii w ciągu 14 dni, gdyż ta forma przekazu pieniędzy jest najczęściej stosowana przez kartele narkotykowe. Dane z raportów są gromadzone w programie TRAP (*Transaction Reports Aplication Program*), z którego mogą bezpośrednio korzystać m.in.: policja kryminalna, służba celna, policja federalna, władze podatkowe, komisja papierów wartościowych.

Istnieją przestępstwa wymienione w ustawach: Reports Act i Proceeds Act. Na przykład Proceeds Act (sekcja 81.2) za bezpośredni udział w praniu pieniędzy pochodzących z działalności przestępczej, za przyjmowanie, posiadanie, ukrywanie i dysponowanie mieniem zdobytym w sposób nielegalny, jeżeli dana osoba jest lub powinna być świadoma ich pochodzenia, co jest przestępstwem kwalifikowanym jako *indictable offence* (rozpatrywanym z udziałem ławy przysięgłych), przewiduje wysokie kary – grzywny: do 200 tys. dolarów australijskich, albo więzienia: do 20 lat, albo też obie kary łącznie; w przypadku korporacji grzywna może być wyższa – do 600 tys. dolarów australijskich.

Należy zaznaczyć, iż australijskie prawo karne wymaga udowodnienia przez prokuraturę – ponad wszelką wątpliwość – każdego elementu przestępstwa, jeżeli inne przepisy karne wyraźnie tej reguły nie zmienią. Na przykład ustawa o przepadku stanowi, iż ewentualny sprawca musi udowodnić legalność pochodzenia posiadanego przezeń mienia (w tym gotówki).

Kanada jest aktywnym uczestnikiem wysiłków międzynarodowych podejmowanych w walce z procederem prania pieniędzy, podpisała i ratyfikowała w 1990 r. Konwencję ONZ, a także stworzyła ustawodawstwo umożliwiające zawieranie z innymi państwami układów bilateralnych o wzajemnej pomocy prawnej. Ostatnio uznała też pranie pieniędzy za przestępstwo. W walkę z procederem prania pieniędzy jest zaangażowany rząd kanadyjski. W policji (Royal Canadian Mounted Police – RCMP) działa sekcja do spraw zysków z handlu narkotykami (Anti-Drug Profiteering Section), w Ministerstwie Sprawiedliwości – zespół do ścigania w całym kraju przestępstwa prania pieniędzy, a w Ministerstwie Finansów powołano w 1990 r. Komitet Doradczy ds. Zwalczania Prania Pieniędzy. Istniejące już ustawodawstwo w przedmiotowej kwestii zostało uzupełnione i poprawione, aby można było na jego podstawie ścigać sprawców prania pieniędzy. Oprócz kodeksu karnego znowelizowano również ustawy Food and Drugs Act i Narcotic Control Act, które umożliwiają kontrolę narkotyków, ograniczają ich posiadanie lub wręcz zakazują handlu środkami narkotycznymi. Mają też one na celu zapobieganie

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

praniu pieniędzy pochodzących z przestępczości wiążącej się z narkotykami. Ustawa o zarządzaniu przejętym mieniem (Seized Property Management Act) upoważnia rząd federalny do dysponowania własnością stanowiącą zysk z przestępstwa.

W Kanadzie głównym źródłem nielegalnych funduszy jest handel narkotykami. Jakkolwiek jego rozmiary nie są znane, policja ocenia, że corocznie pierze się tu kilka miliardów dolarów kanadyjskich pochodzących z tej przestępczości. Źródłem części pieniędzy są oszustwa i fałszerstwa oraz przemyt papierosów ze Stanów Zjednoczonych.

Chociaż włączenie się Parlamentu Federalnego w proces zwalczania procederu prania pieniędzy jest świeżej daty, banki i instytucje finansowe zajmowały się tym od dawna.

Instytucje i osoby podlegające rejestracji według ustawy Record Keeping Act mają obowiązek ustalać tożsamość osób, z którymi prowadzą interesy. Superintendent instytucji finansowych wydał wytyczne: „Najlepsza praktyka odstraszania od procederu prania pieniędzy i jego wykrywania" (*Best Practices for Deterring and Detecting Money Laundering*), zgodnie z którymi dyrekcja i wyżsi urzędnicy każdej instytucji finansowej powinni formalnie akceptować politykę potwierdzającą jej zobowiązanie do zwalczania owego procederu.

Niektóre z przestępstw związanych z praniem pieniędzy stanowią tzw. *indictable offences* (oskarżony może wybrać – rozprawa z udziałem ławy przysięgłych lub tylko z udziałem sędziego). Ustawa Narcotic Control Act (sekcja 4.3) uznaje handel narkotykami za *indictable offence*, zagrożone maksymalną karą dożywotniego więzienia; za inne przestępstwa, tzw. *summary offences*, przewiduje kary niższe.

W Kanadzie banki i instytucje finansowe są zobowiązane do zachowania w tajemnicy informacji uzyskiwanych w trakcie dokonywania transakcji z klientami lub potencjalnymi klientami. Record Keeping Act nie stanowi pogwałcenia tej zasady, gdyż nie nakłada na instytucje finansowe obowiązku ujawniania informacji; ujawnianie jej jest możliwe tylko w sytuacjach wyszczególnionych w ustawie. Natomiast kodeks karny (sekcja 462217) zwalnia od odpowiedzialności cywilnej i karnej osoby, które ujawniły informację w sytuacji uzasadnionego podejrzenia, że wiąże się ona z pieniędzmi pochodzącymi z przestępstwa. Kanadyjczycy, chronieni konstytucyjnym prawem do prywatności, nie są zwolennikami szerokiego udostępniania informacji personalnych. Record Keeping Act zdaje się wychodzić naprzeciw tym niepokojom.

Ustawodawstwo francuskie dotyczące prania pieniędzy, istniejące od 1987 r., jest uważane za jedno z najsurowszych w Europie Zachodniej.

Wszystkie instytucje finansowe są zobowiązane angażować kontrolerów do spraw prania pieniędzy, a ich nazwiska przekazywać TRACFIN – organowi centralnemu do zwalczania tego procederu. Instytucje te przed otwarciem rachunku powinny zapewnić sobie dostęp do danych identyfikacyjnych klienta; gdy jest nim osoba prywatna – sprawdzić dokument tożsamości z fotografią, gdy jest to towarzystwo lub osoba prawna – zażądać przedłożenia kopii oficjalnego dokumentu bądź wyciągu ze statutu towarzystwa i odnotować jego nazwę, formę prawną, organ rejestracyjny itd.

Zgodnie z poprawką do ustawy o praniu pieniędzy z 29 stycznia 1993 r. instytucje finansowe mają obowiązek ujawniać organowi TRACFIN wszystkie sumy kapitałowe zarejestrowane w księgach, budzące podejrzenie, iż pochodzą z handlu narkotykami lub działalności organizacji przestępczych (dotyczy to również transakcji dokonywanych z udziałem tych sum). TRACFIN potwierdza odbiór zlecenia w czasie przewidzianym na realizację transakcji i ewentualnie dołącza notatkę zobowiązującą instytucję finansową do jej opóźnienia maksymalnie o 12 godzin. Jeżeli do potwierdzenia odbioru nie zostanie

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

dołączona wspomniana notatka albo w określonym czasie prezydent paryskiego sądu cywilnego bądź właściwy sędzia śledczy nie podejmie żadnej decyzji, instytucja finansowa może przeprowadzić transakcję.

Powołana wyżej ustawa w art. 14 przewiduje, że duże transakcje, przekraczające 1 mln euro, nawet jeżeli są dokonywane przez stałych klientów i nie budzą podejrzeń, iż mają związek z handlem narkotykami, muszą być poddawane specjalnej kontroli przez daną instytucję finansową. Kontrolę przeprowadza się według określonych kryteriów, a dokumentację umożliwiającą identyfikację klienta przechowuje się przez 5 lat od dnia dokonania transakcji.

Karalność za przestępstwo prania pieniędzy, przewidziana w ustawie Kodeks zdrowia publicznego z 1987 r., obejmuje: ułatwianie (w tym usiłowanie) sfałszowania faktu pochodzenia pieniędzy lub innych aktywów, których źródłem jest handel narkotykami; świadomą pomoc w transakcji inwestycyjnej; wymianę bądź ukrycie zysków z handlu narkotykami. Grozi za nie kara więzienia w wymiarze od 2 miesięcy do 10 lat oraz kara grzywny. Artykuł 415 kodeksu celnego przewiduje natomiast karę więzienia od 2 do 10 lat, przepadek pieniędzy lub grzywnę pięciokrotnej sumy dla tego sprawcy, który eksportując, importując, dokonując transferu lub rozliczeń przeprowadził (albo usiłował jej dokonać) transakcję finansową między Francją a zagranicą wiążącą się (o czym wiedział) z zyskami pochodzącymi z handlu narkotykami. Według kodeksu zdrowia publicznego przepadek zysków bezpośrednich i pośrednich z handlu narkotykami bądź prania pieniędzy następuje także wtedy, gdy znajdują się one w posiadaniu osób trzecich.

Panuje opinia, że **Niemcy** są jednym z głównych międzynarodowych ośrodków prania pieniędzy. Wynika ona po części z faktu, iż państwo to jest największym centrum finansowym w Europie, a po części stąd, że ustawodawstwo niemieckie aż do 1992 r. nie pozwalało skutecznie kontrolować rynku transakcji kapitałowych. W lipcu 1992 r. Parlament Federalny zatwierdził ustawę o zwalczaniu nielegalnego handlu narkotykami i innych przejawów zorganizowanej przestępczości (Gesetz zur Bekämpfung des illegalen Rauschgifthandels und anderer Erscheinungsformen der organisierten Kriminalität – OrgKG), a w październiku 1993 r. – ustawę o praniu pieniędzy (Geldwäschegesetz – Gesetz über das Aufspüren von Gewinnen aus schweren Straftaten – GWG).

Ustawa o zapobieganiu zorganizowanej przestępczości z 1992 r. wprowadziła do kodeksu karnego jako art. 261 przestępstwo prania pieniędzy. Stanowi ono uzupełnienie przestępstwa „zatrzymania przez sprawcę zysków z przestępstw" przez usunięcie przeszkód utrudniających ściganie zorganizowanej przestępczości na podstawie przepisów dotychczasowych. Artykuł 261 niemieckiego kodeksu karnego za przestępstwa kryminalne uznaje:

1) ukrywanie pochodzenia rzeczy (niekoniecznie pieniędzy), papierów wartościowych bądź metali szlachetnych, których źródłem jest przestępstwo zagrożone karą co najmniej roku więzienia, np. rabunek, szantaż z groźbą użycia przemocy, fałszowanie walut oraz przestępstwa związane z narkotykami i inne, popełnione przez członków organizacji przestępczych;
2) utrudnianie lub uniemożliwianie dochodzenia (śledztwa) w sprawach o pochodzenie, wykrycie, przepadek bądź zajęcie tych rzeczy.

Artykuł 261 kodeksu karnego odnosi się zatem nie tylko do prania pieniędzy, lecz także do rzeczy pochodzących z nielegalnych źródeł, nawet znajdujących się poza granicami Niemiec, pod warunkiem że nielegalne źródło tam także jest zagrożone karą. Zgodnie z tym artykułem odpowiedzialność karną ponoszą również osoby, które wskutek

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

lekkomyślności nie rozpoznały, iż rzecz, z którą mają do czynienia, pochodzi z nielegalnego źródła.

W celu umożliwienia policji ścigania przestępstwa prania pieniędzy ustawa przewiduje następujące obowiązki:

1) identyfikowania klientów;
2) zapisywania (przechowywania) określonych informacji;
3) zgłaszania podejrzeń organom ścigania karnego;
4) ustanowienia systemu kontroli wewnętrznej[11].

Wymienione obowiązki mają głównie na celu stworzenie tzw. papierowej ścieżki, dzięki której policja miałaby lepszy wgląd w strukturę transakcji prania pieniędzy. Ustanowienie systemu kontroli wewnętrznej i obowiązku zgłaszania podejrzeń wiąże się z przeszkoleniem personelu instytucji finansowych.

Ustawa wymienia wymagania stawiane wszystkim zobowiązanym do zgłaszania transakcji, a więc instytucjom finansowym, pocztom, biznesmenom, adwokatom, notariuszom itp.

W razie ustalenia przez instytucję finansową lub np. przez kasyno faktów stwarzających podstawę do podejrzeń, że celem transakcji może być pranie pieniędzy, należy natychmiast powiadomić o tym odpowiednie organy ścigania karnego. Ponieważ w Niemczech nie ma specjalnego organu zajmującego się badaniem takich podejrzeń (jak np. TRACFIN we Francji), należy je zatem zgłaszać lokalnej jednostce policji lub prokuraturze.

Zgodnie z niemieckim kodeksem karnym przestępstwo prania pieniędzy jest zagrożone karą grzywny lub więzienia do lat 5. W przypadku prania pieniędzy w sposób profesjonalny lub przez organizację przestępczą kara jest wyższa – od 6 miesięcy do 10 lat.

Parlament Federalny wprowadził (oprócz grzywny i kary więzienia) nowy rodzaj kary dla przestępczości zorganizowanej – karę majątkową (*Vermögensstrafe*), którą sąd może orzec nawet do wysokości 100% wartości całego majątku sprawcy.

Ponieważ w Niemczech nie ma też specjalnej jednostki policji, która zajmowałaby się wyłącznie sprawami prania pieniędzy, mają tu zastosowanie zasady ogólne dotyczące właściwości policji, prokuratury i innych władz administracyjnych. W rezultacie instytucje finansowe i towarzystwa ubezpieczeniowe są nadzorowane w ramach kontroli wewnętrznej.

Federalny Urząd Kryminalny jest jedyną instytucją kompetentną w sprawach wszystkich przestępstw związanych z praniem pieniędzy, popełnianych łącznie z takimi przestępstwami kryminalnymi, jak nielegalny handel bronią i narkotykami oraz fałszerstwa w skali międzynarodowej, jeżeli wymagają one prowadzenia dochodzeń także za granicą.

Ustawa o praniu pieniędzy jest wynikiem trudnych negocjacji między rządem a opozycją i zawiera wiele zagadnień prawnych, które mogą być różnie interpretowane przez instytucje finansowe, organy administracyjne i sądy. Oto przykłady:

Czy można pozwolić organom publicznym na szersze i efektywniejsze wykorzystywanie zarejestrowanych informacji i danych podawanych przez osoby mające obowiązek dokonywania identyfikacji?

---

[11] Szersze informacje patrz E.J. Lampe, *Aktualne problemy przestępczości gospodarczej w Niemczech* [w:] H.J. Hirsch, P. Hofmański, E.W. Pływaczewski, C. Roxin (red.), *Prawo karne i proces karny wobec nowych form i technik przestępczości*, Białystok 1997, s. 91–110; F.Ch. Schroeder, *Pranie brudnych pieniędzy jako czyn karalny przeciwko realizacji prawa karnego* [w:] H.J. Hirsch, P. Hofmański, E.W. Pływaczewski, C. Roxin (red.), *Prawo karne i proces karny wobec nowych form i technik przestępczości*, Białystok 1997, s. 155–158.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Czy branże i filie instytucji niemieckich znajdujące się poza krajem powinny być też zobowiązane do informowania o podejrzanych transakcjach?

Czy ciężar dowodu w przypadku przestępczości zorganizowanej powinien być odwrócony?

Szwajcaria jako jeden z pierwszych krajów europejskich wypracowała specjalny typ przestępstwa zawierającego znamiona prania pieniędzy (art. 305bis szwajc. k.k.) z mocą obowiązującą od 1 sierpnia 1990 r.[12] Zapewne i z tego powodu mówi się o „przypadku modelowym Szwajcarii"[13].

W 1991 r. zniesiono w Szwajcarii tajemnicę bankową. Również w tym roku Konferencyjna Komisja Bankowa wydała wytyczne dotyczące przeciwdziałania i zwalczania prania pieniędzy[14].

Nowelizacja kodeksu karnego poprzez tzw. pakiet środków zwalczania przestępczości zorganizowanej, który wszedł w życie 1 sierpnia 1994 r., zapewniła trzy nowe rozwiązania: prawo banków do złożenia stosownego zawiadomienia (meldunku) w związku z podejrzeniem procederu prania pieniędzy oraz wprowadzenie karalności udziału w organizacji przestępczej; trzecim elementem tzw. pakietu środków zwalczania przestępczości zorganizowanej, na który należałoby zwrócić uwagę, jest nowe ujęcie przepadku.

Ulega przepadkowi to, co pozostaje w mocy dyspozycyjnej organizacji, oraz wszystkie wartości majątkowe uczestników organizacji bądź osób je wspierających, jeżeli zachodzi domniemanie, że podlegają one jej władzy dyspozycyjnej. Tego rodzaju wartości majątkowe muszą ulec przepadkowi[15].

W Szwajcarii pranie pieniędzy ma w zasadzie związek z zagranicą.

Znaczny rozwój organizacji przestępczych **we Włoszech** oraz ich położenie na trasie przerzutu narkotyków z Azji Południowo-Zachodniej do Stanów Zjednoczonych zmusiło władze włoskie do przyjęcia ustawy o praniu pieniędzy już w latach 70. Proceder ten został uznany za przestępstwo, które zapisano w kodeksie karnym. Jednocześnie wprowadzono obowiązek rejestrowania przez władze administracji publicznej i instytucje kredytowe danych o transferach pieniędzy i własności o wartości ponad 10 tys. euro.

Włochy podpisały i ratyfikowały wszystkie wymienione wcześniej konwencje i dyrektywy. Obecnie ustawodawstwo włoskie uwzględnia trzy poziomy ochrony, mające postać:
- kryminalizacji procederu prania pieniędzy;
- nałożenia na instytucje finansowe i kredytowe obowiązku zgłaszania odpowiednim organom informacji pozwalających ustalić działalność klientów oraz danych o podejrzanych operacjach;
- przepadku pieniędzy i własności pochodzących z nielegalnej działalności.

We Włoszech kontroli przeprowadzanych transakcji dokonuje się przez potwierdzenie ich przez notariusza publicznego i rejestrację przez niego danej transakcji w sądzie. Po zarejestrowaniu – w przypadku transferów sum między spółkami z ograniczoną odpowiedzialnością – zapisuje się transakcję w księdze udziałowców, powiadamia o niej szefa miejscowej policji i rejestruje we właściwej izbie handlowej.

Ratyfikacja Konwencji Rady Europy w 1994 r. i wprowadzenie jednocześnie poprawki do kodeksu postępowania karnego pozwoliły władzom włoskim m.in. na:

---

[12] Bliższe uwagi por. E. Pływaczewski (red.), *Pranie brudnych pieniędzy*, Warszawa 1993, s. 53 i n.

[13] M. Pieth (red.), *Bekämpfung der Geldwäscherei-Modell Schweiz*, Basel i in. 1992.

[14] G. Arzt, *Aktualny stan w zakresie zwalczania prania brudnych pieniędzy w Szwajcarii* [w:] H.J. Hirsch, P. Hofmański, E.W. Pływaczewski, C. Roxin (red.), *Prawo karne i proces karny…*, s. 127–137.

[15] G. Arzt, *Aktualny stan…*, s. 129, 130.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

– koordynację dochodzeń, których przedmiotem jest pranie pieniędzy, oraz wymianę informacji z tym związanych z władzami państwa, które tę Konwencję ratyfikowały;
– występowanie do władz innych państw z prośbą o przeprowadzenie dochodzeń w celu ustalenia, odnalezienia i przejęcia mienia znajdującego się na ich terytoriach;
– realizowanie we Włoszech podobnych próśb określonych państw.

Mimo bezspornych sukcesów w prowadzeniu dochodzeń, dzięki pomocy tzw. skruszonych przestępców (*pentiti*), członków gangów, zapobieganie przestępstwu prania pieniędzy oraz karanie jego sprawców, jak dotąd, nie jest we Włoszech zbyt skuteczne, chociaż corocznie odzyskuje się prawie 31 mln euro pochodzących z działalności przestępnej.

Sytuacja uległa zmianie 1 stycznia 1994 r. dzięki zunifikowanej ustawie o bankowości, uzupełniającej wiele przepisów ustawy o praniu pieniędzy, dzięki której przyjęto kilka nowych regulacji.

W Japonii proceder prania pieniędzy wiąże się wyłącznie z handlem narkotykami i substancjami psychotropowymi.

Japonia była jednym z pierwszych sygnatariuszy Konwencji ONZ, którą ratyfikowała w 1992 r., chociaż pranie pieniędzy nigdy nie było tam poważnym problemem. Jednak w związku ze wzrastającym na świecie zaniepokojeniem tym zjawiskiem japoński Departament Bankowy Ministerstwa Finansów wydał w 1990 r. okólniki zawierające oficjalną interpretację ustaw szczególnych i metody realizacji ich przepisów, a następnie skierował je do Stowarzyszenia Banków Japońskich i innych zainteresowanych organów (instytucji ubezpieczeń na życie, od pożarów i katastrof morskich, towarzystw papierów wartościowych i pocztowych kas oszczędnościowych). Stanowią one narzędzie komunikowania się ministrów i dyrektorów biur z niższymi szczeblami administracji.

Zgodnie z okólnikami z 1990 r. z praniem pieniędzy ma się do czynienia wówczas, gdy:
1) osoby czerpiące zyski z handlu narkotykami otwierają rachunki bankowe i przenoszą pieniądze z rachunku na rachunek lub nabywają określone walory w celu ukrycia źródła pochodzenia pieniędzy bądź ich prawdziwych właścicieli;
2) instytucje finansowe i/albo ich pracownicy są uwikłani w tego rodzaju działania, wiedząc, iż pieniądze pochodzą z handlu narkotykami.

Oto niektóre punkty okólników:
1) w wypadku otwierania rachunku, zakładania sejfu depozytowego, przeprowadzania dużej transakcji gotówkowej należy ustalić tożsamość danej osoby na podstawie dokumentów (radzi się instytucjom finansowym nieotwieranie rachunków anonimowych lub na pseudonim; otwarcie rachunku jest w praktyce niemożliwe bez zgody banku, chociaż prawo japońskie tak nie stanowi);
2) raporty o tożsamości osób otwierających rachunki powinny być przesyłane odpowiednim agencjom co pół roku; powinno się w nich określić liczbę przypadków, w których instytucja finansowa nie była w stanie ustalić tożsamości klienta otwierającego rachunek, zakładającego sejf depozytowy, dokonującego transakcji kredytowej itp.;
3) nad efektywnymi metodami zapobiegania procederowi prania pieniędzy powinny dyskutować różne stowarzyszenia handlowe.

W Stanach Zjednoczonych ustalenie tożsamości właściciela rachunku jest obowiązkowe na mocy ustawy podatkowej, natomiast w Japonii taki system nie istnieje. Okólniki z 1990 r. wprowadziły zatem istotne zmiany w praktyce instytucji finansowych.

Prawo w Japonii przewiduje istnienie dwóch przestępstw: ukrywania i przyjmowania nielegalnych zysków. Grzywną są karane osoby prawne, jeżeli ich przedstawiciele po-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

pełnią te przestępstwa. Nielegalne zyski mogą mieć dwojaką postać – dochodów pochodzących z handlu narkotykami jako zapłaty za to przestępstwo lub pieniędzy oferowanych na jego sfinansowanie albo aktywów uzyskanych w zamian za nielegalne dochody z przetrzymywania nielegalnych zysków lub dysponowania nimi. Jeżeli zysk nielegalny zostaje połączony z legalnym, to nadal jest uznawany za nielegalny i jego ukrywanie bądź przyjmowanie jest karalne.

Omawiana ustawa przewiduje trzy stany faktyczne: ukrywanie uzyskiwania nielegalnych zysków lub dysponowania nimi; ukrywanie nielegalnych zysków; maskowanie faktów dotyczących źródeł lub pochodzenia nielegalnych zysków, przy czym pierwszy stan faktyczny może się odnosić zarówno do źródeł zysków, jak i osób, do których one należą.

Przestępstwa te są zagrożone karą do 5 lat więzienia i/albo grzywny 3 mln jenów. Karalne jest również przygotowanie do przestępstwa oraz usiłowanie jego popełnienia.

Instytucje finansowe są zobowiązane zgłaszać właściwemu ministrowi podejrzenia, iż walory otrzymane przez bank stanowią nielegalny zysk albo że zostało popełnione przestępstwo ukrycia pochodzenia zysku przez stronę transakcji. Nadzór nad małymi firmami sprawuje szef prefektury. Prawo wglądu do zarejestrowanych informacji o klientach mają prokuratorzy, oficerowie policji, celnicy.

Nielegalne zyski i inne aktywa pochodzące z tych zysków oraz wynagrodzenia za nielegalne czyny podlegają przepadkowi. Sądy – na prośbę prokuratora lub z urzędu – mogą wydać nakaz zamrożenia aktywów.

W ramach współpracy międzynarodowej jest stosowana – na podstawie układów o wzajemnej pomocy – pomoc prawna w wykonywaniu zagranicznych wyroków dotyczących przepadku nielegalnych zysków.

Holenderskie przepisy o zwalczaniu procederu prania pieniędzy były do niedawna rozproszone w różnych aktach prawnych.

Holandia ratyfikowała wszystkie konwencje poświęcone temu problemowi i od 1 lutego 1994 r. wprowadziła w życie obowiązek identyfikowania klientów instytucji finansowych, którzy dokonują podejrzanych transakcji. Pranie pieniędzy zostało uznane tu za przestępstwo kryminalne w 1990 r., w momencie wprowadzenia poprawki do kodeksu karnego – dodania art. 416 i 417bis. Zgodnie z tymi artykułami przestępstwo to popełnia osoba fizyczna lub prawna, nabywając, posiadając bądź przekazując własność, o której wie lub powinna podejrzewać, że została zdobyta w wyniku działalności przestępnej. Nie jest warunkiem koniecznym popełnienie go na terytorium Holandii ani też bezpośredni kontakt obu sprawców – tego, który zdobył pieniądze, i tego, który je „uprał". Ponadto ten drugi nie musi znać tożsamości pierwszego sprawcy ani okoliczności czynu. Osoba „piorąca" pieniądze nie musi też odnosić konkretnych korzyści z tego działania, aby ponieść karę. Nie może być jednak winny popełnienia przestępstwa ten, kto dopiero po przejęciu własności odkrył, że pochodzi ona z przestępstwa; może się natomiast stać winnym umyślnego przekazania własności albo jej posiadania w celu czerpania korzyści. Odnosi się to do banków i instytucji finansowych, które zawsze dążą do „czerpania korzyści" z aktywów będących pod ich kontrolą.

W Holandii poza kodeksem karnym istnieją jeszcze inne ustawy, których celem jest utrudnianie prania pieniędzy. Jedną z nich jest ustawa o identyfikacji klienta w usługach finansowych (Act on Customer Identification for Financial Services), która weszła w życie 1 lutego 1993 r. Uwzględniono w niej kilka zaleceń FATF. Ustawa przewiduje, że każda instytucja finansowa ma obowiązek rejestrowania i weryfikowania tożsamości klienta

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

przed przystąpieniem do transakcji bądź przed wykonaniem dla niego usługi finansowej. Od tej zasady istnieją pewne wyjątki, np. dotyczące stałych klientów; w ich wypadku można posłużyć się danymi pochodzącymi z poprzednich transakcji.

Innym aktem regulującym kwestie związane z praniem pieniędzy jest ustawa o zgłaszaniu niezwykłych transakcji (Act on the Notification of Unusual Transactions), która uwzględnia zalecenia 15–17, 20, 26, 28 i 32 FATF. Zgodnie z ustawą instytucje finansowe mają obowiązek zgłaszania tego typu transakcji jednostce centralnej w Zeetemeer. Celem ułatwienia rozpoznania takich transakcji opracowano obiektywne indykatory bankowe i ubezpieczeń na życie.

Od 1993 r. znacznie wzrosły uprawnienia organów ścigania w zakresie pozbawiania sprawców zysków pochodzących z działalności przestępczej. Opracowano nową procedurę dochodzeniową (tzw. dochodzenie karno-finansowe), zgodnie z którą prokuratura (pod nadzorem sądu) może badać całe mienie przestępcy w celu przejęcia jego części zdobytej w sposób nielegalny. Procedurę tę można stosować tylko w przypadku podejrzeń o popełnienie poważnych przestępstw i osiągnięcie dzięki nim dużych zysków materialnych. Dotychczas przepadkowi podlegały jedynie ruchomości. Obecnie można przejąć wszystko, łącznie z pieniędzmi i wierzytelnościami. W trakcie dochodzenia karno-finansowego zajęcie majątku przed wydaniem wyroku jest dla prokuratury znacznie łatwiejsze niż w zwykłym postępowaniu karnym.

Jeżeli osoba skazana nie zwraca zysku z przestępstwa, jej zobowiązanie może być zamienione na 6 lat więzienia (kara maksymalna). Holandia jako strona Europejskiej konwencji o ekstradycji z 1957 r. współpracuje z innymi państwami w zakresie ekstradycji i przepadku mienia (także w warunkach umów dwustronnych).

Ponieważ proceder prania pieniędzy nie może zostać całkowicie udaremniony (państwa demokratyczne nie mogą być państwami policyjnymi), powstaje pytanie, jak daleko można się posunąć w zwalczaniu tej przestępczości i w jakim stopniu można zmusić prywatne konkurencyjne instytucje do pomocy policji. Ponadto banki i instytucje finansowe to tylko jednostki podstawowe, przestępcy zaś mogą wykorzystywać do swej działalności także np. konsultantów podatkowych i notariuszy.

Wielka Brytania jest jednym z największych rynków finansowych świata, a Londyn – miejscem najszerszej wymiany finansowej i towarowej; 40% światowych operacji handlowych wiąże się z Londynem, a wiele banków i firm międzynarodowych ma tu siedziby swoich filii. I to m.in. czyni z tego państwa atrakcyjne miejsce do uprawiania procederu „prania" pieniędzy. Z tego też względu władze brytyjskie od początku biorą udział w zwalczaniu tego przestępstwa, nie tylko ratyfikując podpisane konwencje i podpisując dyrektywy, lecz także uczestnicząc w ich tworzeniu (Wielka Brytania przewodniczyła FATF w latach 1993–1994).

W 1994 r. Parlament uchwalił ustawę, która reguluje zagadnienie prania pieniędzy pochodzących z przestępczości związanej z narkotykami.

W 1993 r. wydano zarządzenia dotyczące prania pieniędzy (Money Laundering Regulations), na podstawie których instytucje finansowe zostały zobowiązane do opracowania systemów odstraszających od tego procederu. Niższe rangą przepisy, będące poradnikami władz administracyjnych i towarzystw handlowych, interpretują ustawy i rozporządzenia językiem praktyki.

W obszernym ustawodawstwie brytyjskim nie ma ogólnej definicji pojęcia prania pieniędzy. Funkcjonują jedynie definicje robocze do celów wymienionych w ustawach o przestępczości wiążącej się z narkotykami.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Ustawodawstwo brytyjskie wyróżnia pięć podstawowych przestępstw prania pieniędzy:

1) pomoc innej osobie w osiąganiu zysków z działalności przestępnej,
2) zdobywanie i użytkowanie tego rodzaju zysków,
3) ukrywanie lub przekazywanie zysków celem uniknięcia ścigania karnego i ich przepadku,
4) niezgłaszanie podejrzeń o aktach prania pieniędzy,
5) udzielanie poufnych informacji (winny jest ten, kto wie lub podejrzewa, że policjant działa lub proponuje działanie w związku z prowadzonym lub przygotowanym dochodzeniem w sprawie o pranie pieniędzy i udziela osobie trzeciej informacji albo w inny sposób szkodzi dochodzeniu); karalność za udzielanie poufnej informacji jest taka sama jak za niezgłoszenie faktu prania pieniędzy.

Większość instytucji finansowych stosuje – w zakresie zapobiegania (i odstraszania) przestępczości prania pieniędzy – system kontroli, identyfikacji i weryfikacji, analiz transakcji, prowadzi dokumentację klientów, dokonuje zgłoszeń oraz kształci i szkoli personel. Do najbardziej złożonych systemów należą: identyfikacja i weryfikacja danych, zwłaszcza niektórych typów klientów i ich kontrpartnerów. Przepisy tworzą szeroką sieć celem wychwycenia tego rodzaju klientów, ale też przewidują wiele wyłączeń z obowiązku identyfikacji. Wspomniane wcześniej poradniki objaśniają m.in. różnice między identyfikacją a weryfikacją klienta. Ustalenie, czy dana osoba jest tym, za kogo się podaje, wiąże się z weryfikacją miejsca pochodzenia (w miarę możliwości najlepiej czynić to odmiennymi sposobami, co zapewnia lepsze rezultaty niż karta identyfikacyjna, którą można kupić na czarnym rynku za kilkadziesiąt funtów).

W stadium dyskusji i opracowywania jest aspekt cywilnoprawny prania pieniędzy – możliwość odzyskania przez ofiarę utraconych aktywów lub otrzymania odszkodowania. Niemniej jednak instytucje finansowe, ponoszące ryzyko pozwania do sądu, powinny stosować, aby nie ponieść strat, odpowiednie procedury prewencyjne.

Wielka Brytania jest zaniepokojona faktem, iż mimo podjętej walki z tym procederem zorganizowane grupy przestępcze, kartele narkotykowe i organizacje terrorystyczne starają się stworzyć w kraju infrastrukturę handlową zdolną zapewnić im długofalową pomoc. Liczy zatem na wzmożenie międzynarodowej współpracy w zakresie walki z tą przestępczością m.in. przez udzielanie pomocy prawnej.

W Stanach Zjednoczonych pranie pieniędzy jest bardzo poważnym problemem, gdyż rocznie „pierze się" około 300 mld USD, z czego 100–200 mld pochodzi z nielegalnego handlu narkotykami. Trudne do określenia są sumy pochodzące z gier hazardowych, oszustw, szantażu i innych form przestępczości.

Stany Zjednoczone, mocno zaangażowane w walkę z praniem pieniędzy – na płaszczyźnie zarówno krajowej, jak i międzynarodowej – opracowały program i strategię wykrywania tej przestępczości i zapobiegania jej. Rząd USA stwierdził, że operacje prania pieniędzy mogą być dokonywane tradycyjnie w instytucjach finansowych (banki, towarzystwa kredytowe), ale też w instytucjach niebankowych (wymiany i przekazu pieniędzy) oraz tych, które obracają dużymi sumami. Dlatego prawo amerykańskie nakłada na te instytucje obowiązek zgłaszania przewozu przez granice waluty, czeków podróżnych i ekwiwalentu gotówki powyżej 10 tys. USD.

W USA już w 1986 r. uznano pranie pieniędzy za przestępstwo i nie ogranicza się ono tylko do pieniędzy pochodzących z przestępczości wiążącej się z narkotykami, lecz obejmuje wszelkie transakcje, transport i przekazywanie zysków „ze szczególnych czynów

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

bezprawnych (*predicale offences*), takich jak: branie zakładników (wyjątek stanowią akty terrorystyczne), przestępstwa podatkowe, przestępstwa przeciwko interesom innych państw, jeżeli choć w części zostały popełnione na terytorium USA (import i sprzedaż narkotyków, oszustwa bankowe, kidnaperstwo, rozbój, wymuszenie, przekupstwo)".

Kary za pranie pieniędzy i naruszenie transakcji walutowych, transportowych oraz wymogów informowania banku zagranicznego są surowe – od grzywny, cywilnego odszkodowania, przepadku aktywów do kary więzienia włącznie.

Stany Zjednoczone prowadzą dwu- i wielostronną walkę z omawianym procederem, m.in. wspólnie z Grupą Ekspercką Organizacji Państw Amerykańskich i jako współsponsor karaibskiego oddziału FATF; podpisały ponadto 16 traktatów dwustronnych o wzajemnej pomocy prawnej w sprawach karnych (np. z Włochami, Meksykiem, Holandią, Turcją, Wielką Brytanią).

We wczesnych latach 70., gdy Kongres stwierdził wykorzystywanie instytucji finansowych do prania pieniędzy – zarówno krajowych, jak i zagranicznych – została wydana ustawa o tajemnicy bankowej (Bank Secrecy Act), na podstawie której Departament Skarbu (Treasury Department) może wydawać szczegółowe regulacje. Kary za naruszenie tajemnicy są następujące: 250 tys. USD lub 5 lat więzienia za każde złamanie prawa, a jeżeli naruszenie prawa dotyczy sum powyżej 100 tys. USD (w jednym roku), kary mogą być podwojone.

Departament Skarbu jest agencją rządu federalnego odpowiedzialną za wykonanie ustawy o tajemnicy bankowej, natomiast Departament Sprawiedliwości – za ściganie karne i odbieranie należności cywilnych. Uprawnienia dochodzeniowe w zakresie prania pieniędzy mają oba wymienione departamenty oraz służba poczty, przy czym władze skarbowe przekazują swoje uprawnienia Wewnętrznej Kontroli Skarbowej (Internal Revenue Service), Biuru ds. Alkoholu, Tytoniu i Broni Palnej (Bureau of Alcohol, Tobacco and Firearms) i Służbie Wywiadowczej (Secret Service). Departament Sprawiedliwości z kolei swoje uprawnienia przenosi na FBI i DEA (Drug Enforcement Administration).

We wrześniu 1994 r. prezydent podpisał Money Laundering Suppression Act wprowadzający wiele poprawek do ustawy o tajemnicy bankowej, których celem było zwiększenie rządowej kontroli nad sprawami przekazywania pieniędzy oraz zmniejszenie o 30% liczby raportów o transakcjach pieniężnych. W związku z tym Kongres polecił Departamentowi Skarbu opracowanie i wydanie regulacji znacznie reformujących procedury bankowe, zmierzających do wyłączenia transakcji pewnych klientów z wymogu ich zgłaszania. Chodzi tu głównie o transakcje zawierane między bankami oraz bankami a federalnymi, stanowymi i lokalnymi organami administracyjnymi.

Zwiększenia efektywności zwalczania procederu prania pieniędzy upatruje się przede wszystkim w tzw. oczyszczeniu kanałów bankowo-finansowych.

Unia Europejska stale zaostrza walkę z praniem pieniędzy i finansowaniem terroryzmu. Od 2018 r. w UE obowiązują surowsze przepisy przeciwdziałające praniu pieniędzy.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział XVII

PRZESTĘPSTWA W CYBERPRZESTRZENI

1. Nowe rodzaje przestępczości

Rozwój Internetu jako komunikatora i całej sfery informatycznej jest najszybciej rozwijającym się elementem współczesnego życia społecznego. Jest to nie tylko niepowstrzymany obszar działalności i rozwoju, ale także bardzo trudne miejsce do kontrolowania (w pozytywnym tego słowa znaczeniu), w celach zapobiegania wszelkim objawom i zjawiskom przestępczości oraz zamachów na istnienie ludzkie i społeczne.

Historia Internetu zaczyna się dopiero w końcu lat 60. XX w., a w założeniach twórców miała jedynie aspekt militarny[1]. Jego rozwój i działanie bardzo szybko przeszły do sfery cywilnej. Powstanie w roku 1969 sieci ARPAnet łączyło piętnaście instytucji rządowych oraz akademickich. Pomijając kolejne fazy powstawania nowych łączy, sposobów komunikacji, podmiotów w sieci, najbardziej znaczącym wydaje się stworzenie w 1983 roku bramki pomiędzy ARPAnet a CSNET (sieci z przeznaczeniem dla naukowców Computer Science Network). Była to chwila, którą uważa się za początek istnienia Internetu, w takiej formie, jaką znamy dziś. Od tego momentu, można datować praktyczny boom zarówno komunikacji internetowej, jak i sposobów przesyłania informacji oraz, co najważniejsze, tworzenia się specyficznych interakcji o charakterze interpersonalnym, które to interakcje, w konsekwencji zmiany konkretnych relacji, powodowały tworzenie nowych więzi i niestety nowych antagonizmów. Obie te sfery (*no-face interaction*) zajęły miejsce dotychczasowych kontaktów międzyludzkich (*face to face*). Stworzona cyberprzestrzeń wirtualna dała możliwość nowego sposobu komunikowania bezpieczniejszego dla użytkowników w wielu płaszczyznach. Rozmiar tej przestrzeni już w roku 1988 jest ogromny (do Internetu jest już podłączonych sześćdziesiąt tysięcy komputerów). Pamiętamy wciąż, że to dopiero początek, jeszcze nie do końca płynnie działający, jeszcze nie do końca powszechny, a już w tej chwili dający wielkie możliwości, chociażby w zakresie przekazywania podstawowych informacji. Sfera ta jest tak dogodna, że nie trudno o to, by wykorzystać ją dla celów sprzecznych z „racją humanistyczną". Następne lata tylko

[1] Rozpoczęcie przez Departament Obrony rządu amerykańskiego projektu badawczego, który realizowany jest przez agencję ARPA (Advanced Research Projects Agency). Projekt miał na celu stworzenie sieci komunikacyjnej *stricte* dla celów wojskowych, a w swym zamyśle miał być bezpieczną formą komunikowania się określonych podmiotów militarnych w razie wojny nuklearnej.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

potwierdzają nieskrępowany rozwój Internetu. W 1992 r. rozpoczyna działanie World-Wide-Web[2], w tym samym roku liczba uczestników sieci przekracza już milion. Lata 90. są świadkiem masowego przejścia do cyberprzestrzeni przez popularny modem. Nie ulega żadnej kwestii, iż Internet oraz wszelkie sieci informatyczne to grunt naszego życia, dzięki niemu zapewnione mamy prawidłowe funkcjonowanie. Nie wyobrażamy sobie braku możliwości danych nam przez wyszukiwarki Google, komunikacji przez e-mail, dostępu do sklepu internetowego itp. Dzięki sieci mamy funkcjonalny globalny handel, a także, na przykład dostawy energii elektrycznej. Stworzona w ten sposób cyberprzestrzeń zarówno daje możliwości, jak i powoduje nowe problemy. Cyberprzestrzeń, czyli świat sprzężonych ze sobą sieci komputerowych, tworzy tzw. „przestrzeń informacyjną" wraz z wszelkimi możliwościami jej eksploracji. W następstwie rozwoju informatycznego przedrostek „cyber" związany jest z nowymi, elektronicznymi technologiami i jest używany w znaczeniu informatycznym, interaktywnym powiązanym ze wszystkim, co wiąże się z komputerami. Cyberprzestrzeń to przestrzeń komunikacyjna tworzona przez system powiązań internetowych. Obok stworzonej quasi-definicji funkcjonuje sformułowanie K. Aoki, który cyberprzestrzeń definiuje jako graficzne, wielofunkcyjne otoczenie tworzące wiarygodny świat, którego można doświadczyć wizualnie. Do tego wiarygodnego świata, wbrew pozorom, nie jest wcale daleko w świadomości użytkowników, a granica pomiędzy realnym światem a tym widzianym przez użytkowników Internetu jest przynajmniej nieostra. Cyberprzestrzeń, jaką znamy z filmów i książek *science fiction*, nie jest już tylko marzeniem i wizją, być może niedalekiej, przyszłości – jest realnym światem i realnym zagrożeniem.

Ułatwiając użytkownikom sieci kontakty, także w czasie rzeczywistym, Internet daje możliwość porozumiewania się za pośrednictwem połączonych komputerów i powiązań informatycznych pracujących na całym świecie. Nie ulega wątpliwości, iż stała się podstawowym kanałem wymiany informacji i niekiedy drugim życiem.

Powieść Williama Gibsona „Neuromancer" opisuje świat digitalowych sieci, traktowany jako pole bitwy, gdzie wielkie koncerny toczą boje o nowe granice kulturowe i ekonomiczne. Ta wirtualna rzeczywistość staje się bardziej prawdziwa, niż chcielibyśmy do siebie dopuścić. Obok sprzężeń zwrotnych pomiędzy kulturami ekonomia staje się realną wojną pomiędzy zróżnicowanymi społecznościami religijnymi, ideowymi i ideologicznymi. Ten aspekt jest już bardzo niebezpieczny, posiada bowiem bardzo duży związek nie tylko z komputerem i informacją, ale przede wszystkim zwykłym codziennym życiem.

Poruszanie się w sieci – w cyberprzestrzeni jest swego rodzaju połączeniem realności z wirtualnością, to tworzenie nowej przestrzeni, w której świat realny bardzo często zastępowany jest sferą wirtualną, w której lepiej jest według wielu żyć i funkcjonować. Strefa wirtualna nie pozostaje jednak bez wpływu na tzw. real, jak zostanie wykazane później, często w sposób niezgodny z prawem i przestępczy, a co za tym idzie, wkraczający w sferę terroryzmu. Dziś jesteśmy uczestnikami tworzonej przez nas samych rzeczywistości, gdzie fakty medialne, przestrzeń wirtualna telewizji, Internetu, SMS-a, stają się coraz częściej ważniejsze od rzeczywistości realnej, fizycznej i faktycznej. Oderwanie od tej rzeczywistości jest dla nas przeżyciem traumatycznym. Czy wyobrażamy sobie świat bez banalnej komórki. Rzeczywistość wirtualna nabiera cech realnych, i odwrotnie – rzeczywistość realna zaczyna rozmywać się w wirtualności wszelkich otaczających nas mediów.

[2] Stworzona przez Tima Bernersa-Lee współczesna wersja bardzo popularnej strony WWW.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Coraz częściej godzimy się z pewnymi faktami dopiero, kiedy zaistnieją w wirtualnym świecie – prawda staje się względna i jest usankcjonowana medialnie. Kontakty fizyczne między ludźmi wypierane są przez kontakty w cyberprzestrzeni. Człowiek traktuje cyberprzestrzeń jako sferę, która zawiera w sobie „przestrzeń możliwą" i „przestrzeń wirtualną".

W tym funkcjonowaniu i praktycznie zżyciu się z nowymi realiami w bardzo małym stopniu jednak zdajemy sobie sprawę z idących w parze niebezpieczeństw z tym związanych. Przykładowo – jeśli zapewniony zostaje prąd dzięki działaniu sieci, to ten sam prąd może być za pomocą niej wyłączony bądź też wykorzystany, tak by nie służył, a szkodził. Komórka, która jest przedmiotem służącym do komunikacji, może stać się groźnym narzędziem terroru nie tylko jako tzw. zapalnik, ale jako np. narzędzie do niszczenia sieci informatycznej jakiegoś podmiotu administracji państwowej. Sieć nie jest bezpieczna, tam gdzie znajdują się zwykli użytkownicy korzystający z sieci w sposób prawidłowy i zgodny z międzyludzkim sposobem współżycia ludzkiego, znajduje się coraz większa grupa użytkowników wykorzystujących sieć do celów przestępczych. Błyskawicznie rozwijający się świat Internetu zmusza nie tylko nowe pokolenie do umiejętności radzenia sobie z ogólnie pojętą siecią i Internetem, obecnie także i starsi ludzie nie mogą pozwolić sobie na brak umiejętności poruszania się w tej sferze. Są oni także podatni na różnego rodzaju wpływy różnorakich grup nacisku, a ich działanie bardzo często podyktowane jest bardziej presją grupy niż świadomymi, celowymi praktykami.

Wciąż dowiadujemy się o nowych wirusach, złośliwych programach, które zainfekowały miliony komputerów. Osoby, które tworzą te byty, to albo hackerzy o profesjonalnym przygotowaniu, laicy, którzy dla zabawy tworzą programy wirusy bądź e-maile z niebezpieczną dla komputerów zawartością. Trzeci typ to osoby o profesjonalnym przygotowaniu, którzy całą inwencję twórczą wkładają w tworzenie takich programów i organizowanie takich działań, by miały służyć celom przestępczym bądź terrorystycznym. W konsekwencji swych działań każdy z wymienionych jest realnym zagrożeniem dla życia ludzkiego bądź jego wytworów. Każde bowiem wysłane, przekazane złe działanie może wpłynąć na np. infrastrukturę krytyczną.

Biorąc pod uwagę powyższe, nie ma znaczenia, jaki jest rodzaj osoby szkodzącej innym, każde z tych działań powinno być niwelowane. Nie ma też znaczenia, czy: ostatni specjalista jest indywidualistą i maniakiem, działa w małej lub dużej grupie przestępczej, jest na usługach mafii, rządów, religijnych fanatyków czy kogokolwiek innego. Istotą w tym przypadku jest raczej skala zagrożenia i jej konsekwencje.

Sformułuję w tym miejscu na dość jednoznaczną i kontrowersyjną tezę. Niezależnie od tego, czy cyberprzestępcy kradną drobne pieniądze z internetowych kont indywidualnych, czy porywają się na zachwianie finansowym gruntem jakiejś instytucji, czy też ważą się na kradzież własności przemysłowej, cywilnej (jakiejkolwiek), w końcu doprowadzają do destabilizacji infrastruktury państwa. Każdy z tych aktów ma konsekwencje społeczne i można zaliczyć go do działań o charakterze terrorystycznym, mogą one bowiem zachwiać poczucie bezpieczeństwa obywateli.

Na przykład, jeśli ktoś kradnie z konta internetowego, doprowadza tym samym do sytuacji destabilizującej program ochronny danego banku bądź kilku, jeśli używają podobnego bądź takiego samego programu. Jeśli następuje złamanie systemu ochronnego, to konieczne jest jego naprawienie. Jednakże należy pamiętać, iż jest to produkt niedoskonały, a co za tym idzie, świadczyć to może o zagrożeniu złamania kolejnego systemu. Jest

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

to jeszcze bardziej groźne, jeśli uczynił to nieprofesjonalista[3]. Analogicznie do działań grup zorganizowanych, tu widać zwiększoną w skali celowość działań, które można przełożyć na inne zachowania, np. zdobywanie funduszy na inne akty niezgodne z prawem, jak również konsekwencje wspomniane powyżej. Czy zatem jest sens, by te dwa akty ustawiać w skali wymiernych strat czy zysków? Wydaje się to zbędne.

Codziennie używane w całym świecie komputery są obiektem ataków różnych przestępców. Są to ataki nacechowane różnymi, konkretnymi celami i przybierają różnego rodzaju formę. W ostatnich czasach można zaobserwować bardzo silny nacisk na wykorzystanie Internetu do działań przestępczych. Wykorzystanie mediów i przekazu na wielką skalę i na wielką odległość zrewolucjonizowały sposób, w jaki działa całe środowisko przestępcze i terrorystyczne. Obecnie wszelkie działania, koordynacja ich, przekaz przez komunikatory to w praktyce sekunda przesłania e-maila, chwila dla skoordynowania podobnych działań na skalę światową w tym samym czasie (*E-mail bombing*), daje to ogromne możliwości, nic zatem dziwnego, że są one wykorzystywane.

Działające w cyberprzestrzeni zorganizowane grupy przestępcze mają często charakter międzynarodowy i sieciową strukturę o stosunkowo luźnym systemie wewnątrzgrupowych powiązań, a jedną z ich cech charakterystycznych jest swoista nieuchwytność, gdyż aktywność sprawcy działalności zarówno przestępnej, jak i terrorystycznej może mieć miejsce w zupełnie innym miejscu, niż ma nastąpić jej skutek.

Cyberprzestępczość można definiować jako czyny przestępne dokonywane przy użyciu sieci łączności elektronicznej i systemów teleinformatycznych lub skierowane przeciwko sieciom i systemom. Termin ten obejmuje zatem następujące podstawowe kategorie przestępstw:

- tradycyjne formy przestępczości, jak oszustwo czy fałszerstwo przy użyciu elektronicznych sieci informatycznych i systemów informatycznych;
- publikacje nielegalnych treści w cyberprzestrzeni;
- przestępstwa wymierzone w sieci łączności elektronicznej, których ofiarami mogą być rządowe serwery i bazy danych;
- naruszenie praw autorskich poprzez niezgodne z prawem rozpowszechnianie utworów lub wykonań artystycznych.

Dokonując kategoryzacji działań w cyberprzestrzeni, zmierzających do popełnienia przestępstwa, wprowadzić można podział, w którym znajdą się: przeglądanie oraz kradzież informacji przez osobę spoza systemu, zniszczenie twardego dysku, podawanie się za kogoś innego, zainstalowanie złośliwego programu, złamanie haseł, fałszowanie danych, celowe prowadzenie złego zarządzania, używanie innych systemów do stworzenia „złośliwych" programów. Formy te mogą być charakterystyczne dla działalności przestępnej.

W zakresie cyberprzestępczości, czyli przestępczości związanej z funkcjonowaniem systemów i sieci teleinformatycznych, szczególną uwagę należy zwrócić na następujące rodzaje przestępstw: hacking, fałszerstwo, sabotaż lub piractwo komputerowe, przestępstwa związane z kartami magnetycznymi czy pornografia dziecięca.

Rozważając zaangażowanie zorganizowanych grup przestępczych w prowadzenie nielegalnego procederu w cyberprzestrzeni, szczególny nacisk należy położyć na przestęp-

[3] Agendy bezpieczeństwa narodowego USA traktują internetową przestępczość, terroryzm i szpiegostwo jako jednorodne zjawisko i skłonni są „każdy incydent, nawet najdrobniejszy przypadek hakerstwa, uznawać za wydarzenie z zakresu bezpieczeństwa narodowego, dopóki nie okaże się, że tak nie jest".

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

czość ekonomiczną. Można się bowiem spodziewać wzrostu zagrożenia tą formą przestępczości w związku z rozwojem nowych technologii, a w konsekwencji sektora e-usług. System kontroli bankowej czy giełdowej w coraz większym stopniu opiera się na wykorzystaniu tej przestrzeni, obejmuje wpłaty i wypłaty, przelewy, analizy i prognozy finansowe, zlecenia inwestycyjne, a przede wszystkim oferty dla zarówno zwykłych klientów, jak i potężnych inwestorów. O wadach tego systemu świadczyć mogą afery bankowe czy giełdowe, z których każda kolejna okrzyknięta jest „największą".

Możliwość pozyskiwania środków finansowych w cyberprzestrzeni gwarantującej stosunkowo dużą anonimowość pozostaje również w gestii zainteresowań organizacji terrorystycznych, które mogą angażować się w prowadzenie tego rodzaju działalności – analogicznie jak w wypadku tradycyjnych form przestępczości – przez wyspecjalizowane komórki organizacyjne, współpracę z grupami przestępczymi czy pozyskiwanie indywidualnych hakerów (crackerów). Zresztą nie ulega dziś wątpliwości, że wielu przedstawicieli środowiska hakerskiego zasila grono cyberterrorystów i wspiera ich działanie. Ponadto, należy zauważyć, że na podstawie spiskowej teorii, zgodnie z którą istnieje niejawna umowa części agencji rządowych, zmierzająca do ukrycia różnego rodzaju informacji, niektórzy hakerzy (określani niekiedy jako „technoanarchiści" czy „anarchiści cyberprzestrzeni") dążą do destabilizacji istniejącego systemu. Wykorzystując opisane podłoże ideowe i motywy działań wielu grup hakerskich, ich przedstawiciele znajdują często zatrudnienie w działalności wielu zaangażowanych polityczno-ideologicznie grup haktywistów i organizacji terrorystycznych, wykorzystujących m.in. haking komputerowy do osiągnięć zamierzonych celów (haking polityczny).

Najistotniejszy obszar działania w zakresie przestępczości ekonomicznej w cyberprzestrzeni stanowią przestępstwa, w których wykorzystane są elektroniczne instrumenty płatnicze.

Nielegalny proceder zorganizowanych grup przestępczych może polegać w tym wypadku między innymi na:

- pozyskiwaniu przy użyciu Internetu szczegółowych danych potrzebnych do korzystania z cudzych kont bankowości elektronicznej (phishing);
- kradzieży przez Internet numerów kart kredytowych;
- dokonywaniu, przy pomocy pozyskanych numerów kart płatniczych, transakcji bezgotówkowych za pośrednictwem Internetu i telefonu.

Należy zauważyć, że za pomocą Internetu prowadzony jest również nielegalny obrót bronią, materiałami wybuchowymi i prekursorami do ich wytworzenia, w którym partnerami mogą być organizacje terrorystyczne i zorganizowane grupy przestępcze.

Warto zaznaczyć, że w obszarze przestępczości kryminalnej dokonywanej w cyberprzestrzeni, za pomocą Internetu, jako instrumentu służącego komunikacji, dokonywane są również wymuszenia czy kierowane są groźby karalne.

2. Cyberterroryzm

Rewolucja informacyjna podsyciła ekonomiczną ekspansję Stanów Zjednoczonych oraz innych państw i doprowadziła do imponujących zysków w produkcji w ostatnich latach. Równolegle z tymi korzyściami jednak pojawiła się ciemna strona tej techniki informacyjnej – cyberterroryzm. Idee terrorystów potajemnego wdzierania się do systemów komputerowych celem wprowadzenia wirusów, kradzieży wrażliwych infor-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

macji, zniekształcenia lub usunięcia stron internetowych albo wyłączenia ważnych służb publicznych niepokoją personel ds. bezpieczeństwa komputerowego w całym świecie. Głośne ataki na strony e-handlowe Yahoo i e-Bay w 1999 r. czy kontynuowana cybernetyczna święta wojna (dżihad) przeciw izraelskim i amerykańskim stronom w Sieci przez pakistańskich hakerów w ramach pomocy palestyńskiej intifadzie – to przykłady cyberterroryzmu.

Wiele informacji sieciowych ma wpływ nie tylko na rodzaje celów i broni wybieranych przez terrorystów, ale również na metody działania ugrupowań terrorystycznych i strukturę ich organizacji. Kilka z tych najbardziej niebezpiecznych organizacji wykorzystuje technikę informacyjną: komputery, oprogramowanie, urządzenia telekomunikacyjne i Internet w celu lepszej organizacji i koordynacji rozproszonych działań. Podobnie jak wiele korporacji wykorzystujących Internet do skuteczniejszych i bardziej elastycznych działań, terroryści wprzęgają siłę informacji technicznej (IT) do tworzenia nowych operacyjnych doktryn i form organizacyjnych. I tak jak firmy prywatne tworzą sojusznicze sieci dla zaopatrzenia klientów w komplet usług, tak ugrupowania terrorystyczne odchodzą od hierarchicznej biurokracji, stają się zdecentralizowane i często zmieniają sieć ugrupowań złączonych wspólnymi celami.

Powstanie powiązanych sieciowo ugrupowań terrorystycznych stanowi część szerszej koncepcji, określanej przez Arquillę i Ronfeldta jako „wojna sieciowa" (netwar)[4]. Pojęcie to odnosi się do wyłaniającego się modelu konfliktów i przestępczości w płaszczyźnie społecznej, obejmującego przedsięwzięcia niewystępujące w tradycyjnej wojnie; w modelu tym uczestnicy działają w małych rozproszonych grupach, które komunikują się i koordynują akcje oraz prowadzą kampanie na sposób internetowy – bez centralnego dowództwa.

Organizacje terrorystyczne, korzystające z Sieci, charakteryzują trzy główne cechy:

- komunikacja i koordynacja są budowane i zmieniane stosownie do zadań. Powiązania są często nieformalne i o różnym stopniu intensywności, zależnie od potrzeb;
- wewnętrzne sieci są zwykle uzupełniane przez łączność z osobami spoza organizacji, wychodząc też poza granice państwowe;
- wewnętrzne i zewnętrzne więzy umożliwiają nie biurokratyczne zarządzanie, lecz podzielane wspólnie normy i wartości oraz wzajemne zaufanie.

Powstanie sieciowych układów w organizacjach terrorystycznych stanowi część szerszego ruchu poza formalnymi sponsorowanymi przez państwo grupami w kierunku prywatnie finansowanych luźnych sieci osób i podgrup, które mogą mieć strategiczne kierownictwo, ale które cieszą się taktyczną niezależnością.

Na Bliskim Wschodzie organizacje terrorystyczne mają różne pochodzenie i ideologię, a większość tradycyjnych organizacji wiąże się z Organizacją Wyzwolenia Palestyny (PLO). Nowsze organizacje, mniej hierarchiczne, takie jak Hamas, Palestyński Islamski Dżihad, Hezbollah, Zbrojna Islamska Grupa Algierska (GIA), Egipska Grupa Islamska i sieć Al-Kaidy – stały się najbardziej aktywne. Na przykład w Egipcie Grupa Islamska, zwana też al-Gamat al-Islamiya, przeprowadziła w 1997 r. atak na turystów w Luksorze, zabijając 58 z nich oraz czterech Egipcjan.

Najbardziej interesującym przykładem terrorystycznej wojny sieciowej była działalność Usamy ibn Ladina, mającego wpływ na sieć względnie autonomicznych grup finansowanych przez niego. Jego „święta wojna" wypowiedziana Stanom Zjednoczonym,

[4] J. Arquiila, *DF. Ronfeldt, The Advent of Netwar*, Santa Monica, Calif., 1996.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Izraelowi i całemu Zachodowi jest prowadzona za pomocą nieregularnych, lecz bardzo mobilnych sił przez terrorystów. Al-Kaida utrzymuje związki nie tylko z organizacjami na Bliskim Wschodzie (Egipską Grupą Islamską, Narodowym Frontem w Sudanie, Hezbollahem w Libanie), ale też na Filipinach (z Grupą Abu Sayyafa) oraz na Kaukazie (w Czeczenii).

Nowe techniki komunikacji i komputeryzacji nadają sieci trojakie cechy[5]:

- zredukowanie czasu transmisji, co umożliwia rozproszonym organizacjom (grupom) porozumiewanie się i koordynowanie zadań;
- znaczne zmniejszenie kosztów komunikacji, co sprzyja rozproszeniu organizacji przez decentralizację;
- zwiększenie zakresu i kompleksowości informacji.

Takie innowacje, jak telekonferencje czy czaty internetowe, pozwalają uczestnikom na szeroką wymianę informacji bez względu na odległość. Posługiwanie się Internetem przyspiesza mobilizację członków grup terrorystycznych, umożliwia dialog między nimi i zwiększa elastyczność organizacji przez możliwość zmiany taktyki, kiedy zachodzi potrzeba. Członkowie grup terrorystycznych mogą dzielić się na podgrupy, ustalać miejsca spotkania, przeprowadzać operacje terrorystyczne, po czym szybko przerywać swoje powiązania i rozpraszać się.

Zgodnie z raportami osób, które były w górskiej kwaterze Ibn Ladina w Afganistanie, ten koordynator i finansista terroryzmu dysponował nowoczesnym komputerem i sprzętem telekomunikacyjnym, a nawet wykorzystywał telefonię satelitarną w koordynacji działań rozproszonych grup. Dysponował też urządzeniami dającymi mu bezpieczeństwo, gdy korzystał z systemów komunikacji. Najczęściej dyktował on polecenia asystentowi, który przekazywał je telefonicznie z różnych miejsc. Funkcjonariusze Ibn Ladina używają dysków CD-ROM do zapisu i rozpowszechniania informacji odnośnie do rekrutacji członków, produkcji bomb, ciężkiej broni i operacji terrorystycznych. Amerykańskie agencje wywiadowcze otrzymały kopie dysków komputerowych zawierających podręczniki szkoleniowe używane przez Ibn Ladina w szkoleniu rekrutów[6].

Egipscy eksperci komputerowi, którzy walczyli w Afganistanie, opracowali dla Ibn Ladina sieć komunikacyjną na bazie internetowej i e-mailowej. W operacjach antyterrorystycznych przeciw bazom algierskiej GIA skonfiskowano w latach 90. komputery i dyskietki z instrukcjami konstrukcji bomb.

Bojowa grupa islamska Hamas również posługuje się Internetem w przekazywaniu operacyjnych informacji. W Stanach Zjednoczonych aktywiści Hamasu wykorzystują kanały dyskusyjne (*chatrooms*) w planowaniu i realizacji operacji. Agenci Hamasu posługują się także pocztą mailową w koordynowaniu akcji w Gazie, na Zachodnim Brzegu Jordanu i w Libanie. Zauważyli oni, że informacje mogą być przekazywane względnie bezpiecznie przez Internet, gdyż wywiad kontrterrorystyczny nie jest w stanie ściśle monitorować całego ich przepływu i treści.

Ponadto sieci terrorystyczne mogą chronić przepływ informacji dostępnymi technikami, np. programami kodującymi. Nowe programy kodujące są tak wyrafinowane, że zakodowane e-maile niezwykle trudno jest złamać. Prawdopodobnie izraelskim siłom nie udało się złamać kodów używanych przez Hamas do przesyłania przez Internet in-

[5] P. Monge, F. Janet, *Comniunicat technology for global network organisations* [w:] G. Desanctis, J. Fuik (red.), *Shap Organizational Form: Communication, Connection nad Community*, Thousand Oaks, Calif., 1999.

[6] J. Kelly, *US acquires reputed terrorism guide*, „USA Today" z 18 września 2000 r.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

strukcji terrorystycznych ataków[7]. Terroryści mogą posługiwać się też steganografią, tj. metodą ukrywania tajnych danych w innych informacjach, w tym w plikach graficznych. Terroryści mogą też kodować transmisje realizowane przez telefony komórkowe, kraść numery takich telefonów i przeprogramowywać je albo używać opłaconych z góry kart telefonicznych sprzedawanych anonimowo. Te ostatnie techniki komunikowania się umożliwiają terrorystorn operowanie z prawie każdego zakątka świata przy dostępie do niezbędnej infrastruktury IT. Analitycy twierdzą, że terroryści mający możność kodowania informacji są niezależni od sponsorów i pomocy państwa i mogą działać z większym stopniem bezpieczeństwa. Inni wskazują, że grupy terrorystyczne mogą zdobywać pieniądze, wykorzystując sieć. Znany jest z Pakistanu przypadek podjęcia tak dużych sum z kont wahhabitów z Arabii Saudyjskiej, że terroryści planowali utworzenie na ich bazie własnego banku[8].

Komunikacja przez kanały elektroniczne może jednak doprowadzić do wykrycia działalności terrorystycznej i odpowiedzialności za nią, ponieważ pozostawia „ślady" cyfrowe. Na przykład kilka lat temu agenci FBI donieśli, że zastosowali internetowy program podsłuchowy, określany jako „mięsożerca" (*carniyore*), do kontroli korespondencji mailowej terrorystów. Jednak program ten nie umożliwił śledzenia poczty e-mailowej Ibn Ladina i został oceniony krytycznie.

Sprawa Ramzi Yousefa, zamachowca bombowego na World Trade Center, dowodzi, że technika wieku informacji może być obosiecznym mieczem dla terrorystów. Jego wielokrotne telefony w czasie przygotowywania zamachu zostały zarejestrowane w komputerowej bazie danych i umożliwiły wykrycie powiązań z terrorystami z Bliskiego Wschodu. Zgubiony przez niego laptop dostarczył agentom wielu informacji, w tym ujawnił plany przyszłych ataków, czas detonacji ładunków itd.[9] Jest więcej przykładów przechwytywania elektronicznej informacji będącej w posiadaniu terrorystów przez organa policji i bezpieczeństwa. W 1995 r. został aresztowany jeden z przywódców Hamasu Abd-al-Rahman Zaydan, a jego skonfiskowany komputer zawierał informacje, które pozwoliły na aresztowanie wielu innych podejrzanych o terroryzm. W grudniu 1999 r. w Jordanii aresztowano 15 terrorystów powiązanych z Al-Kaidą i skonfiskowano wiele materiałów do produkcji bomb, karabiny oraz radiowo kontrolowane detonatory. W czerwcu 2000 r. na dyskach komputerów w domu kontrolowanym przez Hezbollah znaleziono nazwiska 19 podejrzanych o dokonywanie zamachów.

Poza umożliwianiem sieciowych form organizacji IT może służyć ulepszeniu zbierania i analizy materiałów terrorystycznego wywiadu: potencjalne cele mogą być wyszukiwane przez Internet. Technika wieku informacji pozwała terrorystom na prowadzenie trzech rodzajów ofensywnych operacji informacyjnych: pomaga im w percepcji zarządzania i działań propagandowych, może być użyta do zaatakowania celów wirtualnych i w końcu wykorzystana do fizycznych zniszczeń.

Biorąc pod uwagę znaczenie wiedzy dla prowadzenia wojny sieciowej, nie jest dziwne, że terroryści internetowi zaczęli wykorzystywać IT do zarządzania percepcją i do propagandy, by wpływać na opinię publiczną, prowadzić rekrutację nowych członków i zdobywać fundusze. Wysyłanie wiadomości i osiąganie intensywnego wsparcia mediów to

[7] M. Whine, *Isiamist organisation on Internet*, „Terrorism and Political violence", wiosna 1999, vol. 11, no. 1.

[8] J. Stern, *Pakistan's jihad culture*, „Foreign Affairs", listopad/grudzień 2000, s. 115–126.

[9] S. Reeve, *The New Juckals: Ramzi Yousef, Osarna Ben Laden and the Future of Terrorism*, Boston, Mass., 1999.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

ważne komponenty strategii terrorystów. Po tradycyjnej telewizji i druku internet oferuje terrorystycznym ugrupowaniom alternatywne możliwości docierania do opinii publicznej. Terroryści, zdaniem B. Hoffmana, tak ulepszyli techniki zarządzania mediami, że stosują je jako taktykę rzeczników prasowych (*spin doctoring tactics*)[10]. Bojówki Hezbollahu mają nawet kamerzystów do zapisu wideo izraelskich ofiar, a filmy te docierają później do telewizji Izraela.

Dzięki Internetowi zamachy bombowe, jeśli tego życzą sobie terroryści, dostają się bezpośrednio ze stron internetowych do prasy – małym kosztem. Terroryści mający bezpośrednią kontrolę treści informacyjnych mogą dokonywać manipulacji obrazami, stosować specjalne efekty i oszustwa.

Internet jest korzystny także dla mobilizacji czasowej cyberterrorystów (*parttime cyberterrorists*), tj. osób niezwiązanych bezpośrednio i na stałe z ugrupowaniami terrorystycznymi, ale wspierających ich działania. Na przykład zarówno rząd Palestyny, jak i rząd Izraela zachęcały prywatne osoby do przesyłania danych z komputerów w związku z konfliktem wokół świątyni Al-Aksa i późniejszą intifadą.

Terroryści Internetowi mogą wykorzystywać IT do ataków elektronicznych, które wpływają negatywnie na wolę walki przeciwników. Destrukcyjne ataki zaś obejmują także dławienie systemów komputerowych (*choking*) za pomocą takich narzędzi, jak e--bomby, masowe rozsyłanie wiadomości elektronicznych (*fax spam rning*) i włamania hakerów w celu zniekształcenia stron internetowych. Liczba tych destrukcyjnych ataków ma tendencję wzrostową.

Przykładem ataku za pomocą bomby e-mailowej jest użycie jej przez organizację Tamilskich Tygrysów przeciw misjom dyplomatycznym Sri Lanki w 1996 r.: ta organizacja partyzancka zalała ambasady tego kraju tysiącami informacji, powodując blokadę wirtualną (*yirtual blockade*). Japońskie grupy terrorystyczne zaatakowały z kolei komputerowy system kontrolny pociągów podmiejskich, paraliżując wiele miast przez wiele godzin[11].

Złośliwe wirusy i robaki internetowe (*worms*) mogą być stosowane permanentnie do niszczenia bądź fałszowania danych i powodować szkody gospodarcze. W najgorszym przypadku narzędzia oprogramowania mogą być użyte do zniszczenia ważnych infrastruktur, takich jak kontrola ruchu lotniczego, systemy elektroniczne i wodne kraju.

Jedynie wysoki poziom ochrony istniejących infrastruktur może stanowić dla terrorystów trudną techniczną przeszkodę do pokonania. Jednak rozwój i coraz większe przywiązywanie wagi do elektronicznych ataków ze strony terrorystycznych organizacji mogą uwzględniać również ryzyko i koszty nowych technik. Terroryści zmierzający do rozszerzania zakresu działań ofensywnych będą badać i udoskonalać techniki, by sprostać środkom zabezpieczeń komputerowych ze strony ekspertów i administratorów. Ten „kierat" technologiczny wymaga ciągłej uwagi.

Wielu ekspertów bezpieczeństwa komputerów sądzi, że ataki destrukcyjne pozostaną wyzwaniem dla większości grup terrorystycznych i będą zbyt niedoceniane przez media, aby stały się atrakcyjne dla terrorystów. W tej sytuacji także terroryści Internetowi będą stosować raczej tradycyjną broń i konwencjonalne bomby do fizycznej przemocy i powodowania jak największej liczby ofiar.

---

[10] B. Hoffman, *Inside Terrorism*, New York 1998, s. 131–134.

[11] M.G. Devost, K.H. Brian, A.P. Neal, *Information terrorism: Cen you trust your toaster?* [w:] *Sun Tzu and Information Warfare*, Washington D.C. 1997.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Istnieje jednak obawa, że w toku ewolucji sieciowych grup terrorystycznych zwrócą się one do wykorzystania IT do celów ofensywnych i że powstaną nowe, całkowicie wirtualne grupy, które będą operować wyłącznie w przestrzeni cybernetycznej (*cyberspace*). Sugeruje się, że grupy terrorystyczne zaczną eksperymentować bardziej agresywnie techniką wieku informacji. Do ich ofensywności przyczyni się wyższy stopień kooperacji i wymiany informacji wśród terrorystów gotowych do wojny sieciowej.

Taka kooperacja już się rozpoczęła i radykalni islamiści zorganizowali w tym celu nawet „konferencję terrorystyczną"[12]. Nowym grupom mogą przewodzić osoby technicznie zdolne, co sugeruje powstanie hybrydy terrorysty z hakerem (*terrorist cum hacker*). Takie grupy starałyby się uderzać zarówno w sposób destrukcyjny, jak i zabójczy dla ludności w celu wsparcia działań politycznych i religijnych.

Polityka i taktyka antyterrorystyczna mogą powstrzymać te niebezpieczeństwa tylko w ten sposób, że silne zwalczanie terroryzmu pozostawi terrorystom mniej czasu na zdobycie nowych technologii. Dlatego politycy i stratedzy walki z terroryzmem powinni przestrzegać poniższych zaleceń:

1. Monitorować zmiany w wykorzystaniu IT przez grupy terrorystyczne, odróżniając możliwości organizacyjne od ofensywnych. Ocena, jak IT kształtuje procesy organizacyjne grup i działania ofensywne, stanie się krytycznym elementem oceny zagrożenia. Najbardziej znaczące trendy, wymagające ścisłej kontroli, to powstawanie nowych, potencjalnie niebezpiecznych grup terrorystycznych, wysoce zinformatyzowanych pod względem organizacyjnym i ofensywnym. Należy zidentyfikować liczbę tych grup i śledzić je (m.in. rekrutację hakerów).

2. Śledzić przepływ informacji w internetowych grupach terrorystycznych. Priorytetem powinny być przechwyty wymiany informacji przez terrorystów i realizacja programu „Project Trailblazer" (pionierskich pomysłodawców) agencji „National Security Agency", reprezentującej możliwości wywiadowcze Stanów Zjednoczonych[13]. Nie można też lekceważyć nieelektronicznych wysiłków zbierania informacji wywiadowczych. Gdy Usama Ibn Ladin zauważył, że jego łączność satelitarno-telefoniczna nie jest bezpieczna, zaczął posługiwać się kurierami w przekazywaniu informacji i instrukcji.

3. Utrudniać oparte na IT ofensywne operacje informacyjne (przez co rozumie się oddziaływanie na informacje i systemy informacyjne przeciwnika i obronę własnych) terrorystów przez lepszą ochronę infrastruktury. Stany Zjednoczone powinny dostrzec szczególne narażenie tych struktur i opracować techniki bezpieczeństwa wobec oczekiwanych zagrożeń. Użyteczne działania w tym zakresie prowadzą National Infrastructure Protection Center FBI i inne powołane organizacje. Agencje kontrterrorystyczne powinny też rozważyć opcje zatrudnienia większej liczby hakerów i wykorzystać ich wiedzę w celach defensywnych, a także odwetowych.

4. Pokonać terrorystów sieciowych ich własną grą: chodzi o użycie sieci do walki z sieciami. Rządy chcące zwalczać terroryzm sieciowy powinny przyjąć organizacyjne wzorce i strategie podobne do stosowanych przez przeciwnika. Przykładem może być organizacja Technical Suport Working Group (TSWG) zrzeszająca ponad 100 organizacji z 13 agencji federalnych i rosnącej liczby lokalnych i stanowych agencji. Celem TSWG jest opracowywanie technologii zwalczania terroryzmu (na ten cel w 2000 r. otrzymała

[12] H.W. Kushner, *Terror in Ani A Structural Approach to Understandtng the Terrorist Threat*, Springfield, LM., 1998, s. 41.

[13] J. Kitfield, *Coyert counterattack*, „National Journal" z 16 września 2000 r.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

48 mln dolarów). Inny przykład to plan kontrwywiadowczy Counter-Intelligence 21, mający zwiększyć kooperację personelu kontrwywiadowczego CIA, FBI i Pentagonu.

Zwolennicy tych inicjatyw słusznie uznali, że wiek informacji i w konsekwencji nadejście wojen sieciowych zatarły granice między zagrożeniami krajowymi i zagranicznymi. Społeczności kontrterrorystyczne muszą spełniać wymogi lepszej koordynacji działań interagencyjnych[14].

W latach 80. XX wieku Barry Collin z Institute for Security and Intelligence w Kalifornii ukuł termin „cyberterroryzm" jako pojęcie zbieżne dla przestrzeni cybernetycznej i terroryzmu[15], natomiast Mark Pollit, agent FBI, zaproponował definicję roboczą: „Cyberterroryzm to zamierzony, motywowany politycznie atak na informację, system komputerowy, programy komputerowe i dane, skutkiem którego jest użycie przemocy wobec celów niewalczących ze strony grup ponadnarodowych bądź tajnych agentów".

Politycznie motywowane ataki, powodujące poważne szkody, takie jak ciężkie straty ekonomiczne czy trwała utrata dostępu do energii elektrycznej bądź zaopatrzenia w wodę, mogą być również określane jako akty cyberterroryzmu. Również polscy autorzy opracowali definicję cyberterroryzmu o charakterze roboczym w brzmieniu: cyberterroryzm jest to politycznie motywowany atak lub groźba ataku na komputery, sieci lub systemy informacyjne w celu zniszczenia infrastruktury oraz zastraszenia bądź wymuszenia na rządach i ludziach daleko idących politycznych i społecznych celów.

Z pojęciem cyberterroryzmu ściśle wiąże się pojęcie wojny sieciowej (*net war*), która polega na zakłócaniu bądź niszczeniu systemów informacyjnych przeciwnika oraz zdobywaniu jego danych strategicznych, takich jak środki walki i ich rozmieszczenie. Taką wojnę informacyjną zastosowano w obu operacjach wojskowych przeciw Irakowi, przy czym należy pamiętać również o przewadze militarnej wojsk amerykańskich i sojuszniczych. W wojnie sieciowej główną rolę odgrywają specjaliści hakerzy z obu stron konfliktu, jak to miało miejsce w 1999 r. w starciu hakerów Chin i Tajwanu, jak również występuje nadal w konflikcie izraelsko-palestyńskim, w ramach którego armia izraelska systematycznie niszczy infrastrukturę palestyńskich sieci komputerowych i central operatorów internetowych.

W wojnach sieciowych wykorzystuje się wiedzę techniczną i narzędzia używane w atakach cyberterrorystycznych i innych przestępstwach komputerowych. Stąd też rozróżnienie, czy mamy do czynienia z cyberterroryzmem, czy też tylko z walką internetową, nie jest łatwe. W tej sytuacji Rada Europy przychyla się do opisowej formy zagrożeń, które mają cechy cyberterroryzmu[16]. Jakkolwiek cyberterroryzm przejawia się głównie w atakowaniu systemu i informacji, to wykorzystywany jest również w klasycznych postaciach terroryzmu. Atak na system uwarunkowany jest znajomością sposobu funkcjonowania danego systemu i nie zawsze jest natychmiast skuteczny.

Atak na informacje przechowywane w systemie komputerowym może mieć dwojaki charakter: chęć podważenia wiarygodności systemu albo kradzież informacji. W pierwszym przypadku sprawca wprowadza własne dane bądź manipuluje zapisanymi w systemie – zazwyczaj dzieje się to tak, by operator nie zauważył zmiany. Ataki na systemy komputerowe mają na celu dezorganizację ich funkcjonowania, co zawsze jest ze szkodą

[14] M. Zanini, S.J.A. Edwards, *The network of terror in the information age* [w:] J. Arquilla, D. Ronfeldt, Networks and Netwars, Santa Monica, 2001, s. 29–60.

[15] B. Collin, *The future of cyberterrorism*, „Crime and Justice International", marzec 1997, s. 15–18.

[16] Organised Crime Situation Report 2004, Focus on the Threat of Cybercrime, Counci of Europe, Strasburg, 23 grudnia 2003 r., s. 125.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

dla społeczeństwa. Działania skierowane na infrastrukturę mogą mieć różnorakie groźne skutki, np. dla ruchu pociągów, zaopatrzenia w energię elektryczną lub wodę. Wywarcie wpływu na przetwarzanie danych w systemach może też prowadzić do zniszczeń materialnych i ofiar w ludziach, a także do wywołania paniki. Działania cyberterrorystów są szczególnie groźne dla krajów wysoko uprzemysłowionych i zinformatyzowanych, a więc w praktyce państw Europy Zachodniej, Stanów Zjednoczonych, Japonii, które muszą się skutecznie zabezpieczać. Nie mniej groźna jest kradzież danych z systemów komputerowych, które mogą być dla terrorystów przydatne w planowaniu zamachów. Dane te mogą być różnego typu: od projektów architektonicznych obiektów do rozkładu pracy służb ochrony, a nawet zdobycia zdjęć pracowników. W największym jednak zakresie sieci komputerowe wykorzystywane są do komunikowania się terrorystów przed dokonaniem zamachów, szybkim i trudno uchwytnym dla organów ścigania.

Grupy terrorystyczne posługują się intensywnie Internetem w celu rozpowszechniania swych komunikatów i koordynacji działań. Jak dotąd koordynacja nie była zbyt częsta. Nie było zbyt wielu ataków na sieci komputerowe, które by spełniały kryteria cyberterroryzmu. Takim atakiem było wyżej wspomniane użycie w 1998 r. „bomby e-mailowej" przeciw ambasadom Sri Lanki przez terrorystyczne ugrupowanie Tamilskich Tygrysów. Wydarzenie to blednie w porównaniu ze skutkami zamachów terrorystycznych, w których zginęły setki osób, takich jak uderzenie samolotami w wieże WTC w 2001 r. (około 3 tys. ofiar), zamachy w Madrycie w 2004 r. (192 ofiary), w Londynie w 2005 r. (54 ofiary) czy wcześniejsze – na ambasady amerykańskie w Nairobi i Dar-es-Salaam (240 ofiar śmiertelnych).

Czy cyberterroryzm ma szanse na przyszłość? Dla terrorystów jest on korzystniejszy od fizycznych zamachów bombowych, ponieważ akty tego typu terroryzmu mogą być dokonywane zdalnie i anonimowo. Ponadto korzystanie z Internetu jest tanie, nie wymaga umiejętności obchodzenia się z materiałami wybuchowymi czy poświęcania się terrorystów w zamachach samobójczych. Grupy terrorystyczne zdobywają rozgłos dzięki mediom publicznym, a wszelki rodzaj ataku komputerowego wywołuje szerokie echo wśród dziennikarzy i publiczności, a o to terrorystom najczęściej chodzi. Znane jest stwierdzenie, że jutrzejsi terroryści mogą zrobić więcej za pomocą klawiatury komputera niż dzisiejsi, używając bomb[17]. Jednakże są również ujemne strony wykorzystania przez terrorystów broni cybernetycznej. Ze względu na skomplikowanie systemów jest trudniej kontrolować atak i osiągać zamierzone szkody. Jeżeli w zamachu nie giną ludzie, to jest on mniej dramatyczny i nie wywołuje silnych emocji i pożądanego szoku. Z drugiej strony terroryści nie są chętni wypróbowywać nowych metod destrukcji, jeśli widzą, że dotychczasowe są skuteczne.

B. Collin w 1997 r. opisał kilka przypuszczalnych scenariuszy cyberterroryzmu. W jednym z nich cyberterrorysta wdziera się jako haker do sytemu kontrolnego zakładów produktów zbożowych i zmienia poziom dawkowania żelaza. Skutek: dzieci chorują i umierają. W drugim atakuje nowy system kontroli w ruchu lotniczym, co doprowadza do zderzenia dwóch samolotów. W trzecim scenariuszu jego celami są system bankowy, międzynarodowe transakcje i giełda, powoduje zaburzenia systemu ekonomicznego, wskutek czego instytucje te tracą zaufanie i następuje czasowa destabilizacja.

Analiza tych hipotetycznych przypadków prowadzi do koniduzji, że jednak istnieje ludzkie zaangażowanie w procesy kontrolne, niepozwalające na powstanie większego za-

[17] National Research Council, Computer at Risk, Washington D.C. 1991.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

grożenia ze strony cyberterroryzmu. Na przykład w scenariuszu zanieczyszczania produktów zbożowych ilość żelaza lub innych toksycznych produktów musiałaby być tak duża, że łatwa do zauważenia przez pracowników. W scenariuszu kontroli ruchu lotniczego również pracownicy szybko zauważyliby zakłócenia i dokonali korekty: sami piloci są w stanie spostrzec błąd kontrolerów ruchu i postępować samodzielnie.

W 1998 r. Clark Staten, dyrektor Emergency Response and Research Institute w Chicago, potwierdził opinie, iż członkowie niektórych islamskich organizacji radykalnych usiłowali tworzyć „sieć hakerów" dla wsparcia ich działań w systemach komputerowych oraz angażować się w ofensywę informacyjną, związaną z atakami w wojnie sieciowej w przyszłości[18].

Wobec nielicznych dotychczas przypadków cyberterroryzmu trudno jest ocenić skutki takich ataków. Podobne trudności występują w ocenie potencjalnych szkód, częściowo dlatego, że nie da się przewidzieć, jak silny może być atak na sieć komputerową, zadany dla oddziałania na politykę krajową lub międzynarodową.

W każdym razie próby ataków na sieci komputerowe skłoniły władze amerykańskie do przygotowania obrony obiektów krytycznej infrastruktury.

Na płaszczyźnie międzynarodowej kilka państw łącznie ze Stanami Zjednoczonymi zajęło się tą problematyką, w tym układami o pomocy prawnej, ekstradycją, współpracą wywiadów i koniecznością ujednolicenia prawa dotyczącego przestępczości komputerowej. Dzięki temu cyberterroryści mogą być ścigani, nawet kiedy ich czyny wykraczają poza granice państwowe. Wysiłki te nie koncentrują się na samym cyberterroryzmie (czy hakerstwie), lecz odnoszą się do wszelkich form hakingu i ataków na sieci komputerowe, oszustw komputerowych, pornografii dziecięcej w sieci i piractwa elektronicznego (dotyczącego oprogramowania i muzyki). Obejmują one również sponsorowane przez państwo operacje w ramach wojny cybernetycznej, w której wykorzystują ataki hakerów na sieć komputerową jako broń wojskową.

Z inicjatywy Federacji Rosyjskiej Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęło w grudniu 1998 r. rezolucję 53/70 dotyczącą przestępczości cybernetycznej, cyberterroryzmu i wojen cybernetycznych. Rezolucja ta, zatytułowana Developments in the Field of Information and Telecommunication in the Context of International Security, wzywa państwa członkowskie do informowania Sekretariatu Generalnego o wynikach ich obserwacji i ocenach w sprawach: bezpieczeństwa informacji, określenia koncepcji związanych z tym bezpieczeństwem i opracowania międzynarodowych zasad wzmacniających globalne systemy informacji i telekomunikacji oraz pomagające w zwalczaniu terroryzmu i przestępczości.

Stany Zjednoczone już w 1996 r. podjęły kilka działań dla lepszej ochrony obiektów krytycznej infrastruktury i powołały w tym celu prezydencką komisję (President Commission on Critical Infrastructure Protection), która miała zbadać takie struktury istotne dla narodu, określić ich wrażliwość na wiele zagrożeń i zaproponować strategie ich ochrony na przyszłość. Takich infrastruktur jest osiem: telekomunikacja, bankowość i finanse, energia elektryczna, dystrybucja i składowanie paliw i gazu, zaopatrzenie w wodę, transport, służby pomocy w nagłych wypadkach, służby rządowe.

Komisja prezydencka stwierdziła, że zagrożenia terroryzmem cybernetycznym zmieniły krajobraz Stanów Zjednoczonych. W przestrzeni cybernetycznej granice nie odgry-

[18] J. Staten, Testimony before the Subcommittee on Technology, Terrorism and Government Information US Senate Judiciary Committee, 24 lutego 1998.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

wają żadnej roli. Potencjalnie poważne ataki cyberterrorystów mogą być planowane bez wykrywalnego logistycznego przygotowania. Sprawca i jego miejsce działania pozostają przed atakiem nieznane. Dlatego ochrona obiektów krytycznej infrastruktury przed atakami cyberterrorystów powinna być zapewniona wcześniej – przed powstaniem szkód. Zalecenia komisji zawarte w Prezydenckiej Dyrektywie 63 doprowadziły do utworzenia takich organizacji prewencyjnych, jak:

National Infrastructure Protection Center (NIPC), Critical Infrastructure Assurance Office (CIAO) i w prywatnym sektorze Information Sharing and Assessment Center (ISAC). Oddzielnie Departament Obrony powołał połączone Siły Zadaniowe (Task Forces) jako Computer Nerwork Defense. W 2001 r. placówka National Security Council opracowała National Plan for Information System Protection dla wykorzystania najnowszych osiągnięć w tej dziedzinie[19].

National Security Agency (NSA) przeprowadziła już w 1997 r. symulację ataku cyberterrorystów w celu sprawdzenia wrażliwości na taki atak amerykańskich komputerów wojskowych, a także niektórych infrastruktur cywilnych. Dzięki hakerom z Internetu hakerzy NSA z powodzeniem uzyskali uprzywilejowany dostęp do systemów. Wniosek z próby był taki, że wojskowe infrastruktury mogły być zakłócone w stopniu, który utrudniłby rozmieszczanie wojsk. Nie ma dowodów na to, że pozarządowe systemy są mniej narażone niż rządowe albo też narażone bardziej i że sytuacja polepsza się – mimo wzrastającego zaopatrzenia w narzędzia bezpieczeństwa informacji.

Haktywiści (*hacktiyists*), jak ich określa D.E. Denning[20] mogą mieć poczucie siły, bowiem mogą kontrolować komputery rządowe i zyskiwać rozgłos w mediach, chociaż to nie znaczy, że mogą zmieniać politykę. Odnośnie do cyberterroryzmu można wyciągnąć niewiele wniosków dotyczących potencjalnego wpływu na politykę zagraniczną, gdyż brak dotychczas większej liczby wypadków spełniających kryteria. Można tylko powiedzieć, że cyberterroryzm połączony z groźbą działań hakerów wpływa na decyzje polityczne związane z obroną przed tym terroryzmem zarówno na płaszczyźnie krajowej, jak i międzynarodowej. W szczególności terroryzm biologiczny, chemiczny i nuklearny mogą wywierać silny wpływ na narodową politykę obronną. Cyberterroryzm może stać się niebezpieczny, jeśli uzyska lepsze narzędzia, techniki i metody organizacyjne, a działania obronne i prewencyjne nie dotrzymają im kroku.

Internet jest też wykorzystywany przez terrorystów do celów propagandowych, w tym wzniecania niepokojów, szerzenia nienawiści i – ogólnie – do prowadzenia wojny psychologicznej. Znane są powszechnie ich groźby, a nawet pokazywane akty egzekucji dziennikarzy i innych osób, w tym członków akcji humanitarnych.

Nie można pominąć również wykorzystywania Internetu przez organizacje terrorystyczne do zdobywania środków finansowych: tą drogą uzyskują one ogromne sumy. Według informacji FBI już w latach 90. dokonywano kradzieży komputerowych na sumę 3–7,5 mld dolarów, a ponadto organizacje te czerpią olbrzymie środki ze skradzionych kart kredytowych, sfingowanych przelewów elektronicznych czy wymuszeń na bankach, do których banki te nawet się nie przyznają.

---

[19] Protecting America s Critical Infrastructures: PDD63 the White House, 22 maja 1998 r.; National Infrastructure Assurance Council, Exccutiye Order, the White House, 14 lipca 1999 r.

[20] D.E. Denning, *Act ackt and cyberterrorism: The Internet as a Wol for influencing foreign policy* [w:] J. Arquilla, D. Ronfeldt, *Networks and Netwars*, Santa Monica 2001, s. 239.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Na ataki cyberterrorystów szczególnie wrażliwe są sieci energetyczne oraz infrastruktury telekomunikacyjne. Jak wykazały przeprowadzone w 1997 r. ćwiczenia, cała państwowa infrastruktura przemysłowa Stanów Zjednoczonych jest słabo chroniona. Wykazała to NSA w eksperymencie o nazwie Eligible Receiyer w stosunku do Dowództwa Sił Zbrojnych na Hawajach, któremu podlega 100 tys. żołnierzy. Wykrycie przez FBI i Pentagon przygotowania tych ataków cyberterrorystycznych nie pozwoliło jednak na wczesne przeciwdziałanie ani ustalenie źródeł. Wrażliwość systemów telekomunikacyjnych wiąże się z techniką komputerowego przetwarzania danych i odnosi się do systemów telefonii stacjonarnej, komórkowej i satelitarnej. Przykładem tego rodzaju ataku terrorystycznego było włamanie się w 1999 r. i częściowe przejęcie kontroli nad brytyjskim satelitą wojskowym[21].

Szczególnie groźne mogłyby okazać się ataki powodujące zablokowanie podstawowych serwerów DNS dokonane przez (D) DOS (Distributed Denial of Seryjce) mogące wyłączyć Internet w całości. Miałoby to skutki fatalne dla całych sektorów gospodarki, dla świata nauki itd. Nie można nie wspomnieć o skutkach ataków cyberterrorystycznych na systemy zaopatrzenia w wodę i jej uzdatniania. Chronią je wprawdzie profesjonalnie opracowane i zabezpieczone oprogramowanie oraz ciągły monitoring, ale pokonanie tych przeszkód i zatrucie wody np. nadmiarem chloru wcale nie jest wykluczone. Dla 100-proc. pewności zabezpieczenia tych systemów w Stanach Zjednoczonych systemy wodne chronione są dodatkowo przez gwardię narodową (National Guard).

Terroryzm współczesny ma różne oblicza, a zagrożenia nim nasilają się wraz z postępem technicznym. Można mówić dziś o terroryzmie katastroficznym (*catastrophic terrorism*) albo terroryzmie masowego zniszczenia (*terrorism of mass destruction*), którego przykładami są zamachy przy użyciu samolotów na wieże WTC z 11 września 2001 r. Obok określeń „superterroryzm" i „megaterroryzm", jako pojęć bardziej ogólnych, istnieją jego rodzaje nazwane w zależności od użytej lub planowanej do użycia broni, a więc bioterroryzm, terroryzm nuklearny, terroryzm chemiczny, cyberterroryzm. Coraz silniejsze są obawy, że w wyniku zamachów terrorystycznych mogą ulec zniszczeniu całe miasta, a destabilizacji duże obszary. Atak na elektrownię atomową mógłby doprowadzić do ogromnej liczby ofiar oraz skażenia wielkich obszarów. Po zamachu za pomocą sarinu na metro tokijskie przez sektę Aum Shinrikyo wkrótce terroryści tureccy z ugrupowania Kalifatstaat planowali atak samolotem wypełnionym trotylem na mauzoleum Atatürka, twórcy republiki tureckiej, w dzień obchodów 75-lecia państwa. Ogromna liczba ofiar, w tym zlikwidowanie całego rządu, miały otworzyć drogę do przywrócenia islamskiego państwa wyznaniowego. Terroryzm cybernetyczny z kolei wiąże się z wykorzystaniem sieci komputerowych do działań terrorystycznych w skali globalnej, jako że Internet jest siecią ogólnoświatową. Postęp techniczny i cywilizacyjny sprawił, że współczesny terroryzm znalazł się w nowej epoce określanej terroryzmem ponowoczesnym (*postmodern terrorism*)[22]. W epoce tej państwa i społeczeństwa zagrożone są przez ugrupowania terrorystyczne stosujące niekonwencjonalne metody walki, tzw. asymetryczne, w których nie ma kontaktu z przeciwnikiem, a przywódcy pozostają w ukryciu, podobnie jak ich niejasne cele[23].

[21] S.M. Lawson, *Informat Warfare: M Analysis of the 7hreat of Cyberterrorism Towards the US Critical Infrastructure*, SANS Institute 2002, s. 6.

[22] W. Laqueur, *Postmodern terrorism*, „Foreign Affairs" 1996/5, s. 24–36.

[23] H. Munkler, *Terrorismus heute. Die Asymmetrung des Krieges,* „Internationale Politik" 2004/2, s. 1–11.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Terroryzm początków XXI wieku w przypadku wielu grup islamskich przybrał formy zorganizowane, umożliwiające atakowanie wszystkich państw, stał się więc zjawiskiem globalnym. Można wyróżnić w nim takie podstawowe cechy, jak inspiracja religijna, pozostawanie sprawców w ukryciu, bardziej niszczycielskie i śmiercionośne skutki niż dotychczas oraz międzynarodowy charakter.

Tak jak każde państwo może być zagrożone atakiem cyberterrorystów ze szkodami tym większymi, im bardziej jego gospodarka jest skomputeryzowana, tak również z każdego państwa może nastąpić atak cybernetyczny, jeżeli tylko znajdą się w nim profesjonalni hakerzy, zdolni i gotowi to uczynić.

W październiku 2020 Europol opublikował raport IOCTA 2020 (Internet Organised Crime Threat Assessment).

IOCTA to raport uwydatniający dynamiczne i wciąż ewoluujące zagrożenia cyberprzestępczością. Z najnowszej edycji raportu wynika m.in. to, że pandemia wzmocniła wszystkie znane wcześniej problemy. Niepewność i masowe przechodzenie na pracę zdalną znacznie ułatwiły cyberprzestępcom zadanie.

Raport IOCTA powstał we współpracy z przedstawicielami europejskich organów ścigania oraz branży prywatnej, co pozwoliło Europolowi zaprezentować kompleksowy przegląd zagrożeń. Cechą charakterystyczną tegorocznej edycji raportu jest fakt, że zbieranie danych odbywało się w trakcie wiosennego lockdownu spowodowanego pandemią COVID-19. Pozwoliło to na zaobserwowanie, zmian jakie wywołała pandemia. Jak dowiadujemy się z raportu, przestępcy opracowali nowe sposoby działania, ale także dostosowali istniejące metody, tak by skorzystać z nowych, niespotykanych do tej pory na tak dużą skalę okoliczności.

Kluczowe wnioski płynące z tegorocznej edycji IOCTA wskazane przez Europol w powyższych obszarach to m.in.:

- inżynieria społeczna pozostaje głównych zagrożeniem, jakie wiąże się z cyberprzestępczością;
- kryptowaluty nadal ułatwiają płatności za różne formy cyberprzestępczości, a ich rozwój ewoluuje w kierunku usług zorientowanych na prywatność;
- dominującym zagrożeniem pozostaje oprogramowanie ransomware, a cyberprzestępcy, grożąc publikacją danych, wywierają coraz większą presję na ofiary, by te płaciły okupy;
- ataki ransomware na dostawców zewnętrznych powodują istotne szkody dla innych organizacji w łańcuchu dostaw oraz zagrożenie dla ich infrastruktury krytycznej;
- ilość treści pedofilskich w Internecie stale rośnie, trend ten został wzmocniony przez pandemię koronawirusa, a nowe trendy to m.in. popularyzacja transmisji w czasie rzeczywistym oraz komercjalizacja serwisów udostępniających treści pedofilskie;
- SIM swapping, pozwalający na przejęcie rachunków ofiary ataku, był jednym z kluczowych trendów wśród przestępstw dotyczących płatności;
- oszustwa inwestycyjne online są jednym z najszybciej rozwijających się rodzajów cyberprzestępstw, generującym milionowe straty i dotyczącym tysięcy ofiar;
- zamknięcia serwisów darknetowych w 2019 r. miały wpływ na skrócenie cyklu życia i zmniejszenie rozmiarów serwisów umożliwiających handel. Na razie nie pojawili się dominujący gracze, który zajęliby miejsce grup rozbitych w 2019 r.;
- cyberprzestępcy działający w darkwebie próbują rozszerzać swoją widoczność poprzez zamieszczanie ogłoszeń na ogólnodostępnych platformach.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

W raporcie zawarto również rekomendacje. Europol wymienia cztery aspekty kluczowe w walce z cyberprzestępczością, tj.:

- wymianę informacji,
- prewencję i świadomość,
- poprawę otoczenia prawnego,
- zwiększenie zasobów po stronie organów ścigania[24].

Cyberataki w Polsce w 2021 r. na skrzynki polityków wpłynęły na ożywienie tej problematyki.

W lipcu 2021 r. Rada Nordycka domagała się silniejszej współpracy w walce z cyberzagrożeniami. Potrzebna jest większa współpraca zarówno na poziomie nordyckim, jak i międzynarodowym w walce z zagrożeniami cybernetycznymi i hybrydowymi. Przesłanie to zostało wyraźnie przekazane podczas debaty na temat bezpieczeństwa cybernetycznego podczas cyfrowej sesji tematycznej Rady Nordyckiej, która zakończyła się 23 lipca 2021 r. Podczas debaty kilku członków Rady wezwało do ściślejszej współpracy między rządami nordyckimi w kwestiach cybernetycznych.

Między innymi Rada zatwierdziła znaczną większością tzw. Rozważanie, w którym Rada wzywa rządy nordyckie do wypracowania wspólnego podejścia w odniesieniu do wszelkich zagrożeń bezpieczeństwa związanych z dostawcami sieci 5G.

Cyberbezpieczeństwo jest jednym z obszarów podkreślonych w programie duńskiej prezydencji Rady Nordyckiej w 2021 r. strategia Rady Nordyckiej w zakresie zabezpieczenia społecznego z 2019 r. również wymienia bezpieczeństwo cybernetyczne jako kluczowy obszar i wzywa do zacieśnienia współpracy nordyckiej i bałtyckiej w kwestiach cybernetycznych[25].

3. Cyberprzestępczość w świetle statystyki

Stały postęp techniczny powoduje powstawanie nowych form przestępczości. Cyberprzestępczość wykazuje coraz większy wzrost.

Oto zestawienie według Komendy Głównej Policji wszystkich rodzajów tej przestępczości.

Tabela 17.1. Bezprawne uzyskanie informacji

PRZESTĘPSTWA STWIERDZONE					
Akt prawny	**Rok**				
	2016	**2017**	**2018**	**2019**	**2020**
Art. 267 § 1 k.k.	2008	1834	1911	4203	4595
Art. 267 § 2 k.k.	113	170	120	216	235
Art. 267 § 3 k.k.	40	48	43	65	47
Art. 267 § 4 k.k.	4	3	7	18	7
Podsumowanie całkowite	2165	2055	2081	4502	4884

[24] https://www.europol.europa.eu/activities-services/main-reports/internet-organised-%20crime-threat-assessment-iocta-2020 (dostęp: 2.04.2022 r.).

[25] www.norden.org/en/nyhet/nordic-council-demands-stronger-co-operation-tackle-cyber-threats (dostęp: 4.03.2022 r.).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Tabela 17.2. Niszczenie danych informatycznych

PRZESTĘPSTWA STWIERDZONE					
Akt prawny	**Rok**				
	2016	**2017**	**2018**	**2019**	**2020**
Art. 268 § 1 k.k.	81	77	64	72	65
Art. 268 § 2 k.k.	33	41	22	17	28
Art. 268a § 1 k.k.	430	386	298	498	616
Art. 268a § 2 k.k.	2	2	0	1	5
Podsumowanie całkowite	546	506	384	588	714

Tabela 17.3. Uszkodzenie danych informatycznych

PRZESTĘPSTWA STWIERDZONE					
Akt prawny	**Rok**				
	2016	**2017**	**2018**	**2019**	**2020**
Art. 269 § 1 k.k.	5	2	6	7	7

Tabela 17.4. Zakłócenie systemu komputerowego

PRZESTĘPSTWA STWIERDZONE					
Akt prawny	**Rok**				
	2016	**2017**	**2018**	**2019**	**2020**
Art. 269a k.k.	39	30	35	30	19

Tabela 17.5. Wytwarzanie programów komputerowych

PRZESTĘPSTWA STWIERDZONE					
Akt prawny	**Rok**				
	2016	**2017**	**2018**	**2019**	**2020**
Art. 269b § 1 k.k.	40	24	30	37	41

Tabela 17.6. Oszustwo komputerowe

PRZESTĘPSTWA STWIERDZONE					
Akt prawny	**Rok**				
	2016	**2017**	**2018**	**2019**	**2020**
Art. 287 § 1 k.k.	3295	3507	5083	8372	9088
Art. 287 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.	14	13	14	11	7
Art. 287 § 2 k.k.	17	19	28	60	52
Podsumowanie całkowite	3326	3539	5125	8443	9147

Tabela 17.7. Przestępstwa seksualne przeciwko nieletnim, m.in. wykorzystanie systemu teleinformatycznego lub sieci telekomunikacyjnej

PRZESTĘPSTWA STWIERDZONE					
Akt prawny	**Rok**				
	2016	**2017**	**2018**	**2019**	**2020**
Art. 200 § 1 k.k.	30	32	45	42	40
Art. 200 § 3 k.k.	128	187	234	279	298
Art. 200 § 4 k.k.	16	34	21	27	12

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

PRZESTĘPSTWA STWIERDZONE					
Akt prawny	**Rok**				
	2016	**2017**	**2018**	**2019**	**2020**
Art. 200 § 5 k.k.	1	1	0	1	0
Art. 200a § 1 k.k.	72	106	61	71	71
Art. 200a § 2 k.k.	245	503	417	325	373
Art. 200b k.k.	0	3	5	65	4
Art. 202 § 1 k.k.	21	50	69	53	91
Art. 202 § 3 k.k.	1594	1243	3040	443	659
Art. 202 § 4 k.k.	15	24	40	20	19
Art. 202 § 4a k.k.	208	180	232	12 490	4450
Art. 202 § 4b k.k.	8	13	17	66	26
Art. 202 § 4c k.k.	0	0	1	0	1
Podsumowanie całkowite	2338	2376	4182	13 882	6044

Tabela 17.8. Przestępstwa związane z naruszeniem praw autorskich i praw pokrewnych

PRZESTĘPSTWA STWIERDZONE					
Akt prawny	**Rok**				
	2016	**2017**	**2018**	**2019**	**2020**
Art. 115 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (pr.aut.)	12	10	8	9	19
Art. 115 ust. 2 pr.aut.	4	5	5	5	4
Art. 115 ust. 3 pr.aut.	2	6	8	4	3
Art. 116 ust. 1 pr.aut.	2639	1752	1186	2384	3203
Art. 116 ust. 2 pr.aut.	24	9417	912	1150	29
Art. 116 ust. 3 pr.aut.	1174	67	4499	1003	7879
Art. 116 ust. 4 pr.aut.	1083	2529	9	8	1
Art. 117 ust. 1 pr.aut.	304	59	503	8	9
Art. 117 ust. 2 pr.aut.	0	1	2	0	0
Art. 118 ust. 1 pr.aut.	185	6	20	19	6
Art. 118 ust. 2 pr.aut.	11	1	0	0	1
Art. 118 ust. 3 pr.aut.	38	15	0	1	1
Art. 118^{1} ust. 1 pr.aut.	3	3	0	1	7
Art. 118^{1} ust. 2 pr.aut.	0	1	0	2	1
Art. 119 pr.aut.	0	0	0	0	1
Podsumowanie całkowite	5479	13 872	7152	4594	11 164

Tabela 17.9. Oszustwo komputerowe

PRZESTĘPSTWA STWIERDZONE					
Akt prawny	**Rok**				
	2016	**2017**	**2018**	**2019**	**2020**
Art. 286 § 1 k.k.	39 334	43 485	45 365	54 342	54 278
Art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.	55	135	373	105	116
Art. 286 § 2 k.k.	11	7	12	7	4
Art. 286 § 3 k.k.	522	535	773	609	638
Podsumowanie całkowite	39 922	44 162	46 523	55 063	55 036

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Tabela 17.10. Wizerunek nagiej osoby lub w trakcie czynności seksualnej

PRZESTĘPSTWA STWIERDZONE					
Akt prawny	**Rok**				
	2016	**2017**	**2018**	**2019**	**2020**
Art. 190a § 1 k.k.	695	764	799	935	892
Art. 190a § 2 k.k.	884	923	1412	2054	1803
Podsumowanie całkowite	1579	1687	2211	2989	2695

4. Krajowy system cyberbezpieczeństwa

W dniu 1 sierpnia 2018 r. Prezydent RP podpisał ustawę z 5 lipca 2018 r. o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa (Dz.U. z 2020 r. poz. 1369 ze zm.), implementującą do polskiego porządku prawnego dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/1148 z 6 lipca 2016 r. w sprawie środków na rzecz wysokiego wspólnego poziomu bezpieczeństwa sieci i systemów informatycznych na terytorium Unii (Dz.Urz. UE L 194, s. 1), tzw. dyrektywa NIS.

Celem ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa było utworzenie efektywnego systemu bezpieczeństwa teleinformatycznego na poziomie krajowym.

Krajowy system cyberbezpieczeństwa ma na celu zapewnienie cyberbezpieczeństwa na poziomie krajowym, w szczególności:

- niezakłóconego świadczenia usług kluczowych i usług cyfrowych
- osiągnięcie odpowiednio wysokiego poziomu bezpieczeństwa systemów teleinformatycznych służących do świadczenia tych usług.

Budowany system obejmuje operatorów usług kluczowych (m.in.: z sektora energetycznego, transportowego, zdrowotnego i bankowości), dostawców usług cyfrowych, zespoły CSIRT (Zespół Reagowania na Incydenty Bezpieczeństwa Komputerowego) poziomu krajowego, sektorowe zespoły cyberbezpieczeństwa, podmioty świadczące usługi z zakresu cyberbezpieczeństwa, organy właściwe do spraw cyberbezpieczeństwa oraz pojedynczy punkt kontaktowy do komunikacji w ramach współpracy w Unii Europejskiej w dziedzinie spraw cyberbezpieczeństwa. Operatorzy usług kluczowych są zobowiązani do wdrożenia skutecznych zabezpieczeń, szacowania ryzyka związanego z cyberbezpieczeństwem oraz przekazywania informacji o poważnych incydentach oraz ich obsługi we współpracy z CSIRT poziomu krajowego. Wymienione podmioty są również zobowiązane do wyznaczenia osoby odpowiedzialnej za cyberbezpieczeństwo świadczonych usług, obsługi i zgłaszania incydentów oraz udostępniania wiedzy na temat cyberbezpieczeństwa. Do krajowego systemu cyberbezpieczeństwa będą również włączone organy administracji publicznej, a także przedsiębiorcy telekomunikacyjni – w sposób zharmonizowany z istniejącymi uregulowaniami w tym zakresie.

W Polsce działają już trzy instytucje zajmujące się bezpieczeństwem w sieci: CSIRT (Computer Security Incident Response Team), działające przy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, przy MON oraz NASK (Zespół Reagowania na Incydenty Bezpieczeństwa Komputerowego prowadzony przez Naukową i Akademicką Sieć Komputerową – Państwowy Instytut Badawczy). Wszystkie są częścią Krajowego Systemu Ceberbezpieczeństwa, do którego wejdzie też nowa służba dotąd działająca przy Policji.

Stan etatowy tej jednostki będzie wzrastał co roku, docelowo będzie wynosił 1800 etatów policyjnych.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

W 2016 r. zorganizowano w Komendzie Głównej Policji Biuro do Walki z Cyberprzestępczością. Biuro to miało duże osiągnięcia. Do 2021 r. prowadziło ponad 6380 spraw operacyjnych, w tym również o charakterze międzynarodowym[26].

Centralne Biuro Zwalczania Cyberprzestępczości jest jednostką organizacyjną Policji służby zwalczania cyberprzestępczości, odpowiedzialną za realizację na obszarze całego kraju zadań w zakresie:

1) rozpoznawania i zwalczania przestępstw popełnionych przy użyciu systemu informatycznego, systemu teleinformatycznego lub sieci teleinformatycznej oraz zapobiegania tym przestępstwom, a także wykrywania i ścigania sprawców tych przestępstw;
2) wspierania w niezbędnym zakresie jednostek organizacyjnych Policji w rozpoznawaniu, zapobieganiu i zwalczaniu przestępstw.

Cyberprzestępczość w Polsce to przede wszystkim przestępczość przeciwko mieniu. Około 70–80% to tzw. oszustwa internetowe. Przykładem takiego przestępstwa jest skimming, czyli nielegalne kopiowanie danych z kart bankomatowych. Można wskazać na przestępstwa *stricte* cyber, np. hacking, ale są też takie, którymi zajmują się obydwa piony policji, czyli kryminalny i cyber, np. pranie pieniędzy przy wykorzystaniu Internetu[27].

[26] Na podstawie ustawy z dnia 17 grudnia 2021 r. (Dz.U. 2021 poz. 2447) powołano Centralne Biuro Zwalczania Cyberprzestępczości.

[27] M. Lenczewski, *Klasyczni przestępcy coraz częściej zmieniają się w cyber*, Dziennik Gazeta Prawna z dnia 31 grudnia 2018.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział XVIII

PRZESTĘPCZOŚĆ NARKOTYKOWA

1. Produkcja, przemyt i konfiskata

Tempo wprowadzania nowych substancji psychoaktywnych („dopalaczy") do obrotu w ostatnich latach ustabilizowało się według ostatniego raportu EMCDDA. Przestępczość narkotykowa jest związana m.in. z podażą narkotyków. Marihuana i haszysz w dalszym ciągu są najpopularniejszymi i najbardziej dostępnymi narkotykami na polskim rynku.

W ubiegłych latach wśród likwidowanych nielegalnych wytwórni marihuany dominowały te prowadzone przez obywateli Polski (np. znaczny udział wśród organizatorów nielegalnych upraw konopi mieli obywatele Wietnamu).

Tabela 18.1. Konfiskata narkotyków

Kraj	Heroina		Kokaina		Amfetaminy		MDMA	
	skonfiskowana ilość	liczba konfiskat	skonfiskowana ilość	liczba konfiskat	skonfiskowana ilość	liczba konfiskat	skonfiskowana ilość	liczba konfiskat
	kg	liczba	kg	liczba	kg	liczba	kg	liczba
Węgry	2	34	25	229	25	840	79 702 (2)	461
Malta	0,3	46	21	202	0,4	28	3 739 (–)	73
Holandia	–	–	–	–	–	–	– (–)	–
Austria	69	677	86	1316	92	1162	29 485 (6)	754
Polska	9	449	961	–	149 921 (0,3)	–		
Portugalia	57	774	1047	1127	7	64	124 813 (3)	279
Rumunia	4	342	2321	138	2	112	14 871 (0,2)	355
Słowenia	7	273	3	178	3	–	2 908 (2)	–
Słowacja	0,06	48	1	36	5	762	8 705 (0,02)	84

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Kraj	Heroina		Kokaina		Amfetaminy		MDMA	
	skonfiskowana ilość	liczba konfiskat	skonfiskowana ilość	liczba konfiskat	skonfiskowana ilość	liczba konfiskat	skonfiskowana ilość	liczba konfiskat
	kg	liczba	kg	liczba	kg	liczba	kg	liczba
Finlandia	0,3	146	19	263	192	1814	127 680 (–)	745
Szwecja	34	599	106	2939	450	5365	80 559 (15)	1848
Wielka Brytania	844	11075	5697	18 875	1356	4043	513 259 (2)	3483
Turcja	5585	8179	845	1476	3631	4048	3 783 737 (–)	5259
Norwegia	13	998	104	1233	465	6051	38 353 (12)	1030
Unia Europejska	4275	37 548	70 883	97 520	6221	43 405	5 305 409 (295)	24 383
UE, Turcja i Norwegia	9874	46725	71832	100 229	10 317	53 504	9 127 499 (306)	30 672

* Wszystkie dane dotyczą 2016 r. lub ostatniego roku, za który są dostępne. Pojęcie „amfetamina" obejmuje amfetaminę oraz metamfetaminę.

Źródło: Europejskie Centrum Monitorowania Narkotyków i Narkomanii, Europejski raport narkotykowy. Tendencje i osiągnięcia, Lizbona 2018.

Tabela 18.2. Konfiskata narkotyków

Kraj	Haszysz		Marihuana		Konopie indyjskie (rośliny)	
	skonfiskowana ilość	liczba konfiskat	skonfiskowana ilość	liczba konfiskat	skonfiskowana ilość	liczba konfiskat
	kg	liczba	kg	liczba	rośliny (kg)	liczba
Belgia	723	5706	686	26 587	328 611 (–)	1046
Bułgaria	220	8	1624	62	2740 (26 088)	122
Czechy	7	96	722	4777	57 660 (–)	518
Dania	3819	15 364	346	1589	14 719 (532)	450
Niemcy	1874	6059	5955	32 353	98 013 (–)	2167
Estonia	548	22	46	575	– (79)	28
Irlandia	–	192	–	1049	– (–)	182
Grecja	155	248	12 863	7076	39 151 (–)	735
Hiszpania	324 379	169 538	21 138	158 810	724 611 (–)	2675
Francja	52 735	77 466	18 206	31 736	126 389 (–)	737
Chorwacja	7	566	1321	6459	10 051 (–)	256

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Kraj	Haszysz		Marihuana		Konopie indyjskie (rośliny)	
	skonfisko-wana ilość	liczba konfiskat	skonfisko-wana ilość	liczba konfiskat	skonfisko-wana ilość	liczba konfiskat
	kg	liczba	kg	liczba	rośliny (kg)	liczba
Włochy	23 896	9623	41 647	8148	464 723 (–)	1689
Cypr	2	20	171	753	311 (–)	37
Łotwa	3	96	44	872	– (50)	22
Litwa	551	54	68	654	– (–)	0
Luksemburg	1	173	21	875	359 (–)	16
Węgry	4	149	494	2673	6 482 (–)	153
Malta	109	193	12	146	88 (–)	6
Holandia	–	–	–	–	883 000 (–)	–
Austria	166	2598	913	14 030	24 166 (–)	508
Polska	33	2569	108 516 (–)	–	–	–
Portugalia	7068	4676	264	620	4 634 (–)	231
Rumunia	35	212	143	2140	– (2 846)	97
Słowenia	3	109	458	3103	14 006 (–)	167
Słowacja	0,5	15	40	1303	376 (–)	17
Finlandia	78	298	254	1179	18 900 (127)	607

* Wszystkie dane dotyczą 2016 r. lub ostatniego roku, za który są dostępne.

Źródło: Europejskie Centrum Monitorowania Narkotyków i Narkomanii, Europejski raport narkotykowy. Tendencje i osiągnięcia, Lizbona 2018.

Oprócz konopi indyjskich uprawianych w Polsce istotną rolę w zaopatrzeniu polskiego rynku narkotyków odgrywa marihuana i haszysz z importu (przemytu). Od lat obserwuje się stałą tendencję dotyczącą kierunków i szlaków przemytu. Z krajów europejskich marihuana i haszysz przywożone są do Polski głównie z Holandii, Belgii i Hiszpanii. Znaczną rolę w hurtowym obrocie tymi narkotykami odgrywa przemyt z Afryki (Maroko) i Azji (Kazachstan, Afganistan).

Już w 2014 r. odnotowano wzrost liczby ujawnianych plantacji konopi indyjskich typu *indoor*, czyli zakładanych w zamkniętych pomieszczeniach. Są to plantacje hydroponiczne, z własnym systemem zasilania w wodę i energię elektryczną oraz profesjonalnym systemem wentylacji. Nasiona, nawozy i aparatura bardzo często pochodzą z Holandii.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

W 2020 r. zlikwidowano 75 profesjonalnie zorganizowanych plantacji konopi indyjskich na których zabezpieczono 39 138 sztuk krzewów konopi. Średnio na zlikwidowanej plantacji konopi ujawniono 522 krzewy konopi indyjskich.

W styczniu 2014 r. APAAN (służący głównie do produkcji BMK benzylometyloketonu – prekursora do produkcji amfetaminy) został wpisany na listę substancji objętych kontrolą ustawową. Spowodowało to znaczący spadek importu tej substancji do Polski.

W dalszym ciągu odnotowuje się rozszerzanie zjawiska produkcji metamfetaminy. Prekursor do wytwarzania tego narkotyku, czyli pseudoefedryna, pozyskiwany jest z leków na kaszel i katar, które – wykupywane masowo – używane są do produkcji metamfetaminy. Wśród leków najczęściej wykorzystywanych do pozyskiwania pseudoefedryny znajduje się: sudafed, cirrus i acatar. Pseudoefedryna pozyskiwana jest również z importu (Turcja). Natomiast z Polski leki zawierające wspomniany prekursor wywożone są do Czech i na Słowację, gdzie produkcja metamfetaminy stanowi istotny problem. W dziedzinie produkcji amfetaminy i innych narkotyków syntetycznych tendencja w ciągu kilku ostatnich lat jest w zasadzie stała. Polska – obok Belgii i Holandii – jest w dalszym ciągu uważana za jednego z czołowych w Europie producentów amfetaminy.

Nadal jednym z głównych kierunków przemytu polskiej amfetaminy są kraje skandynawskie (Szwecja, Dania, Norwegia). Jest to proces zapoczątkowany w latach 90. XX w. i stale utrzymujący się. Te same grupy przestępcze zajmują się zarówno przemytem i wprowadzaniem do obrotu narkotyków, jak i kradzieżą i przemytem samochodów.

Amfetamina przemycana jest również na teren Polski z Holandii, gdzie grupy zajmują się przekształcaniem tego narkotyku do postaci soli.

Od lat utrzymuje się stała tendencja przemytu marihuany i haszyszu z Afryki (wiodące kraje to Maroko, Algieria i Tunezja) do Europy, w tym do krajów Unii Europejskiej. Zajmują się tym międzynarodowe grupy przestępcze o mieszanym składzie narodowościowym. Do przemytu często wykorzystywane są szybkie łodzie motorowe, którymi narkotyki (oprócz produktów cannabis również kokaina) przewożone są przez Cieśninę Gibraltarską i Morze Śródziemne do Europy.

Wspomniana metoda w latach ubiegłych wykorzystywana była głównie do transportu kokainy. Powodem była zwłaszcza zbyt wysoka cena tego narkotyku w porównaniu do konkurencyjnej heroiny. Nową metodą, zaobserwowaną już w roku 2013, jest *rip off* – metoda polegająca na wykorzystaniu kontenerów zawierających legalny ładunek do przemytu kokainy z Ameryki Południowej do Europy, w tym do Polski.

Kokaina jest ukrywana w kontenerach zawierających produkty spożywcze, drewno, maszyny przemysłowe, owoce cytrusowe itp. Często są to towary łatwo psujące się lub zamknięte w hermetycznych bądź próżniowych opakowaniach, co ma uchronić je przed otwarciem podczas kontroli celnej.

Stałą tendencją jest wykorzystywanie do przemytu kokainy obywateli Polski jako kurierów (drogą lotniczą z krajów Ameryki Południowej do Europy przez Hiszpanię, Portugalię, Holandię czy Francję). Przemycają ją oni tzw. metodą połyku, polegającą na wprowadzeniu do organizmu specjalnie przygotowanych kapsułek zawierających narkotyk. Jednorazowo taka osoba (mężczyzna) może przemycić nawet około kilograma kokainy.

Kolejną metodą przemytu kokainy do krajów Unii Europejskiej jest jej przewóz z Afryki. Maroko, Algieria, Tunezja, Libia i Egipt są największym światowym magazynem narkotyków, takich jak kokaina, haszysz czy marihuana.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

W ostatnich latach została zaobserwowana tendencja w międzynarodowym handlu narkotykami polegająca na wymianie barterowej, np. kokainy na amfetaminę, czy ogólnie narkotyków na broń palną.

Od lat przemyt heroiny odbywał się przez terytoria państw leżących na Bałkanach. Przez ten region przebiegają najważniejsze szlaki narkotykowe, którymi przerzucane są do Europy Zachodniej środki psychoaktywne. Z danych Europolu wynika, że większość heroiny dociera do Europy Zachodniej właśnie poprzez tzw. szlak bałkański. Szlak bałkański ma trzy odgałęzienia, określane jako: południowy szlak bałkański: Turcja – Grecja – Albania – Włochy, centralny szlak bałkański: Turcja – Bułgaria – Macedonia – Serbia i Czarnogóra – Bośnia i Hercegowina – Chorwacja – Słowenia – Włochy lub Austria, północny szlak bałkański: Turcja – Węgry – Austria lub Turcja – Bułgaria – Rumunia – Węgry – Niemcy lub Turcja – Bułgaria – Rumunia – Ukraina – Polska – Niemcy.

Odpowiednia infrastruktura oraz położenie powodują, że w procederze handlu heroiną główną rolę odgrywa Turcja. Kraj ten jest przy tym nie tylko państwem tranzytowym na trasie przerzutu narkotyków z Azji i Bliskiego Wschodu, lecz także ważnym producentem heroiny, którą wytwarza się głównie w laboratoriach na wschodzie kraju.

Coraz większego znaczenia w przemycie heroiny nabiera szlak przez Turcję bądź Iran, następnie przez Morze Czarne i dalej przez Rumunię, Bułgarię oraz Ukrainę, a ostatnio także Chorwację, która od 2014 r. jest członkiem Unii Europejskiej.

Na teren Polski heroina trafia głównie z Afganistanu, przemycana północną drogą szlaku bałkańskiego. Jest to heroina funkcjonująca na czarnym rynku pod nazwą *brown sugar*[1].

Od lat utrzymuje się stała tendencja przemytu konopi innych niż włókniste i haszyszu z krajów europejskich do Polski, głównie z Hiszpanii i Holandii. Natomiast do krajów europejskich są dostarczane przede wszystkim z północnych krajów afrykańskich. Zajmują się tym międzynarodowe grupy przestępcze, w skład których wchodzi bardzo wielu obywateli polskich. Polscy przestępcy w dziedzinie uprawy marihuany weszli również we współpracę z grupami czeskimi. Z materiałów zgromadzonych w trakcie prowadzonych spraw wynika, że Czechy są częstym źródłem zaopatrzenia w ten narkotyk. Amfetamina to narkotyk wytwarzany w Polsce. Część narkotyku jest konsumowana na rodzimym rynku, jednakże znaczna jej ilość jest eksportowana. Najważniejsze kierunki eksportu to kraje skandynawskie, Niemcy, Wielka Brytania i Irlandia, a także w mniejszym stopniu Hiszpania, Włochy i Francja.

Przemyt amfetaminy odbywa się głównie przy wykorzystaniu transportu kołowego. W Polsce utrzymała się wzrostowa tendencja importu marihuany i haszyszu z państw takich jak Hiszpania i Francja. W tym celu grupy przestępcze wykorzystywały głównie drogę lądową i transport kołowy.

Polska pełni przede wszystkim rolę kraju tranzytowego w przemycie kokainy z Ameryki Południowej do krajów Europy Zachodniej. Powodem była zwłaszcza zbyt wysoka cena tego narkotyku w porównaniu z konkurencyjną heroiną. Głównym miejscem przeładunkowym dla transportów kokainy realizowanych bezpośrednio z Ameryki Południowej i Środkowej w Polsce są porty morskie: Świnoujście, Gdynia i Gdańsk. Narkotyki często trafiają do Polski ukryte w dużych kontenerowcach, gdzie znalezienie miejsca ukrycia ich bez uprzedniej znajomości numeru kontenera jest w praktyce nie-

[1] Patrz także Raport z realizacji w 2019 roku Programu resort spraw wewnętrznych oraz profilaktyki i przeciwdziałania narkomanii na lata 2017–2020.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

możliwe. Przy transportach pośrednich kokaina przemycana jest zwykle do jednego z największych portów kontenerowo-przeładunkowych w Europie (np. Rotterdam, Hamburg), a następnie drogą morską lub lądową transportowana do miejsca przeznaczenia. Część narkotyku trafia na rynek krajowy, natomiast znaczna większość – za pośrednictwem międzynarodowych grup przestępczych – przewożona jest poza granice kraju. Powszechnie stosowaną przez grupy przestępcze praktyką jest takie rozwiązanie, że narkotyki po przybyciu do portu np. w Rotterdamie tym samym transportem morskim płyną do Gdyni, gdzie są wyładowywane z kontenerowca, a następnie transportem drogowym ponownie przewożone do Holandii. Część z nich nierzadko trafia również na rynek skandynawski.

CBŚP prowadzi wiele spraw dotyczących przemytu tego narkotyku przez polskie lub międzynarodowe grupy przestępcze do krajów skandynawskich. Możliwy i często stosowany jest również odwrotny kierunek kontrabandy. Potężne transporty kokainy najpierw trafiają np. do Szwecji lub Norwegii, a następnie na pokładzie promu – ukryte w ładunku znajdującym się w kontenerach – do Polski, skąd dalej ciągnikami siodłowymi transportowane są do Niemiec, Belgii i Holandii. Dużą rolę w przemycie kokainy odgrywa również tzw. szlak bałkański, którym dotychczas przemycano głównie heroinę oraz nielegalnych emigrantów. Szlakiem tym, oprócz narkotyków (heroiny, kokainy, haszyszu i marihuany) przewozi się również broń, nielegalnych emigrantów, kobiety do domów publicznych i narządy ludzkie do przeszczepów. Przemytem tym zajmują się, podobnie jak w przypadku heroiny, obywatele krajów powstałych z rozpadu Jugosławii oraz z Rumunii i Bułgarii, a także Albańczycy[2]. Sytuacje w zakresie konfiskat narkotyków w państwach Unii Europejskiej ilustruje tabela 18.3.

Tabela 18.3. Konfiskaty narkotyków w państwach Unii Europejskiej

Kraj	Heroina		Kokaina		Amfetaminy		MDMA	
	skonfiskowana ilość	liczba konfiskat	skonfiskowana ilość	liczba konfiskat	skonfiskowana ilość	liczba konfiskat	skonfiskowana ilość	liczba konfiskat
	kg	liczba	kg	liczba	kg	liczba	tabletki (kg)	liczba
Belgia	99	2098	30 295	4369	43	2833	179 393 (29)	1692
Bułgaria	582	30	84	19	94	30	283 (181)	16
Czechy	19	73	40	131	94	1403	47 256 (3)	255
Dania	16	568	119	4115	387	2445	13 810 (7)	1104
Niemcy	330	3061	1871	3592	1533	13 680	2 218 050 (0)	4015
Estonia	<0,01	2	3	111	33	403	36 887 (13)	449
Irlandia	–	758	–	364	–	63	– (–)	204

[2] Por. Raport z realizacji w 2019 roku Programu resortu spraw wewnętrznych zwalczania przestępczości narkotykowej oraz profilaktyki i przeciwdziałania narkomanii na lata 2017–2020.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Kraj	Heroina		Kokaina		Amfetaminy		MDMA	
	skonfiskowana ilość	liczba konfiskat	skonfiskowana ilość	liczba konfiskat	skonfiskowana ilość	liczba konfiskat	skonfiskowana ilość	liczba konfiskat
	kg	liczba	kg	liczba	kg	liczba	tabletki (kg)	liczba
Grecja	219	2306	166	526	3	132	9 522 (2)	74
Hiszpania	253	7205	15 629	41 531	520	5004	394 211 (–)	3486
Francja	1080	4312	8532	9480	352	1152	1 236 649 (–)	3461
Chorwacja	120	148	13	400	23	772	– (10)	847
Włochy	497	2436	4136	7101	15	244	12 587 (10)	378
Cypr	3	6	182	111	0,3	54	1 248 (0,4)	19
Łotwa	0,2	103	34	93	18	741	2 232 (0,5)	180
Litwa	28	296	3	67	10	253	– (8)	101
Luksemburg	3	132	2	207	0,5	6	17 639 (–)	20

Źródło: Europejskie Centrum Monitorowania Narkotyków i Narkomanii, Europejski raport narkotykowy. Tendencje i osiągnięcia, Lizbona 2018.

2. Przestępstwa z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i osoby skazane w Polsce

W 2019 roku Policja zatrzymała ponad 33 tys. osób podejrzanych z ustawy z 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U. z 2020 r. poz. 2050 ze zm.) (tab. 18.4).

Tabela 18.4. Liczba podejrzanych z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii

Podejrzani	2013	2014	2015	2016	2017	2018	2019
Art. 53 – wytwarzanie	190	165	176	190	241	163	186
Art. 54 – posiadanie, nabywanie przyrządów do produkcji	45	37	53	43	41	49	58
Art. 55 – przemyt	474	507	489	465	490	389	363
Art. 56 – wprowadzanie do obrotu	1133	1195	995	1022	854	880	942
Art. 57 – przygotowanie do przemytu	24	18	27	7	12	8	–
Art. 58 – udzielanie	1715	1509	991	925	839	768	781
Art. 59 – handel	2073	1865	1446	1235	1368	1145	1194
Art. 60 – niepowiadomienie o handlu	1	0	1	0	2	0	0
Art. 61 – prekursory	11	10	11	8	15	15	18
Art. 62 – posiadanie	21 493	22 008	21 630	24 341	25 181	24 224	29 355

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Podejrzani	2013	2014	2015	2016	2017	2018	2019
Art. 63 – uprawa	1175	1132	1066	1175	1069	846	934
Art. 64 – przywłaszczenie środków odurzających	20	14	22	23	9	10	0
Art. 68 – reklama środków	0	0	2	0	0	0	0
Ogółem	**28 354**	**28 460**	**26 909**	**29 434**	**30 121**	**28 497**	**33 831**

Źródło: Komenda Główna Policji.

Według danych z Ministerstwa Sprawiedliwości w 2018 roku 6,5% skazanych w Polsce były to osoby skazane z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii: 18 103. Spośród 6558 skazanych za przestępstwa narkotykowe na karę pozbawienia wolności z ustawy narkotykowej 3536 osób otrzymało karę w zawieszeniu. Warto zwrócić uwagę, że dane z 2018 roku pokazały, iż zmniejszyła się liczba osób skazanych na karę pozbawienia wolności, mimo że całkowita liczba skazanych z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii wzrosła. Dane z ostatnich 20 lat zawiera tabela 18.5.

Tabela 18.5. Skazani prawomocnie przez sądy

Rok	Skazani prawomocnie przez sądy		Skazani na karę pozbawienia wolności z ustawy narkotykowej		
	Wszyscy skazani	Skazania z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii	Wszyscy skazani	Bez zawieszenia	Z zawieszeniem
1999	207 607	2 264	1 865	420	1 445
2000	222 815	2 878	2 428	572	1 856
2001	315 013	4 300	3 802	1 024	2 778
2002	365 326	6 407	5 417	1 282	4 133
2003	415 533	9 815	7 785	1 489	6 296
2004	512 969	16 608	12 417	2 308	10 109
2005	503 909	20 164	14 249	2 085	12 164
2006	462 937	20 381	15 383	2 355	13 028
2007	426 377	20 801	15 475	2 118	13 357
2008	421 051	20 631	15 165	2 390	12 775
2009	415 272	20 024	14 739	2 188	12 551
2010	432 891	20 601	14 837	2 278	12 559
2011	423 464	21 049	14 437	2 163	12 274
2012	408 107	19 226	13 131	2 019	11 112
2013	353 208	18 189	12 321	1 837	10 484
2014	295 353	17 464	11 155	1 738	9 417
2015	260 034	16 402	10 122	1 819	8 303
2016	289 512	19 446	8 095	2 457	5 639
2017	241 436	17 603	6 630	2 668	3 962
2018	275 768	18 103	6 558	3 022	3 536

Źródło: Ministerstwo Sprawiedliwości.

W 2011 roku zostały wprowadzone nowe rozwiązania prawne dotyczące niekarania za posiadanie narkotyków. Po kilku latach stosowania regulacji art. 62a ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii należy zauważyć, że zakres praktycznego zastosowania tego

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

przepisu przez prokuratury jest szeroki. W pierwszym roku obowiązywania omawianej normy prawnej prokuratorzy umorzyli łącznie 2154 postępowań. Ostatnie dane za 2019 rok odnotowują 9511 umorzeń przez sądy. W przypadku umorzeń sądów zakres stosowania tego artykułu jest o wiele mniejszy. W 2019 roku takich umorzeń było 178.

Rysunek 18.1. Przestępstwa z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w Polsce w latach 2017–2021

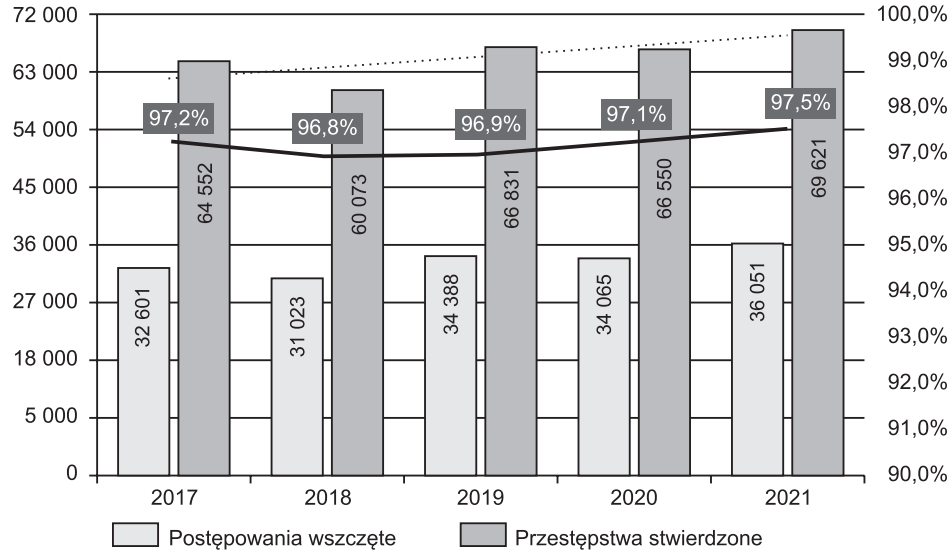

Źródło: Komenda Główna Policji, marzec 2022.

W roku 2021 stwierdzono **69 621** przestępstw, tj. o **3071** więcej niż w 2020 roku (**66 550**) i o **2790** przestępstw stwierdzonych więcej w porównaniu z rokiem 2019 (**66 831**). W 2018 roku stwierdzono **60 073** przestępstw, tj. o **9548** mniej niż w 2021 roku, natomiast w 2017 roku mniej o **4969** (**64 652** przestępstw stwierdzonych).

W okresie styczeń – grudzień 2021 roku wskaźnik dynamiki przestępstw stwierdzonych wyniósł **104,6%.** W analogicznym okresie 2020 roku wyniósł on **99,6%**, w 2019 roku **– 111,3%**, natomiast w 2018 roku – **92,9%**. W 2017 roku wyniósł **107,0%**[3].

Przestępczość narkotykowa w analizowanym okresie w przypadku liczby postępowań wszczętych wykazuje **trend pozytywny** (wzrostowy lub na tym samym poziomie) z wyjątkiem 2018 roku.

[3] Dane Komendy Głównej Policji, marzec 2022.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział XIX

SYMPTOMATOLOGIA I ETIOLOGIA PRZESTĘPCZOŚCI GOSPODARCZEJ

1. Definicja przestępczości gospodarczej

„Przestępczość gospodarcza" to termin, który stwarza wiele kontrowersji. Bezsporna wydaje się jednak potrzeba wyodrębnienia tej przestępczości spośród pozostałych kategorii z uwagi na jej istotę społeczno-ekonomiczną, a przede wszystkim uwarunkowania. Zwraca się uwagę na szereg trwałych cech świadczących o istnieniu zjawiska, zwanego dzisiaj przestępczością gospodarczą, nie tylko w poprzednich stuleciach, ale nawet tysiącleciach[1]. Ów trwały charakter ma przede wszystkim zależność między sposobem i warunkami gospodarowania w danej społeczności a kryminalizacją poszczególnych zachowań gospodarczych.

O bardzo szerokim zasięgu przestępczości gospodarczej świadczą niektóre z jej definicji. Choć określają one różne kategorie przestępstw, wyróżnia je to, że popełnianie ich jest w jakiś sposób wplecione w gospodarowanie. Terminem „przestępstwa gospodarcze" określa się zatem „grupę przestępstw, których przedmiotem ochrony jest gospodarka narodowa, a ściślej rzecz biorąc – działalność gospodarcza. Zalicza się do nich nie tylko te, które zostały wymienione w kodeksie karnym, ale również w wielu innych ustawach"[2]. Inna definicja określa przestępstwa gospodarcze jako „czyny karalne godzące lub zagrażające ponadindywidualnym dobrom w sferze życia gospodarczego, polegające na naruszeniu zaufania, związanego z pozycją sprawcy lub instytucją życia gospodarczego, grożące utratą zaufania społecznego do systemu gospodarczego lub jego podstawowych instytucji"[3].

Współczesna kryminologia wskazuje na następujące cechy przestępczości gospodarczej[4]:

- brak w jej przejawach elementu przemocy zastępuje często wytwarzanie pozorów legalności,
- poważne straty materialne i niematerialne, jako następstwo takich zachowań, wykraczają poza sferę życia gospodarczego (np. korupcja),

[1] O. Górniok, *Przestępczość gospodarcza i jej zwalczanie*, Warszawa 1994, s. 16; por. także M. Dziedzic, *Praktyczne aspekty badań nad przestępczością gospodarczą* [w:] E.W. Pływaczewski, D. Dajnowicz-Piesiecka, E. Jurgielewicz-Delegacz (red.), *Badania kryminologiczne a praktyka. Perspektywa krajowa i międzynarodowa*, Warszawa 2021, s. 351–362.

[2] B. Kurzępa, *Przestępstwa gospodarcze w orzecznictwie Sądu Najwyższego*, Kraków 1997, s. 5.

[3] O. Górniok, *Przestępczość gospodarcza*…, s. 58.

[4] O. Górniok, *Przestępczość gospodarcza*…, s. 55.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

- wśród jej ofiar przeważają anonimowe osoby fizyczne oraz niektóre gałęzie lub ważne instytucje systemu gospodarczego,
- stosunkowo znaczna liczba jej sprawców rekrutuje się z wyżej usytuowanych w hierarchii społecznej warstw.

Przestępczość gospodarcza w zasadzie ma charakter umyślny, dotyczy działania na szkodę grup społecznych, instytucji czy podmiotów gospodarczych, zarówno w sferze produkcji, jak i dystrybucji dóbr czy usług. Zjawisko przestępczości gospodarczej wzbudza zainteresowanie specjalistów ze względu na rozszerzający się jego zakres, profesjonalne metody działania sprawców, nasilanie się zagrożeń nie tylko sektorów gospodarczych, lecz także instytucji państwowych, administracyjnych i samorządowych, innych podmiotów, spółek, firm oraz osób fizycznych. Ponadto coraz częściej mamy do czynienia ze zorganizowanymi formami przestępczości gospodarczej wykraczającymi swoją nielegalną działalnością poza granice kraju. W ostatniej dekadzie w Polsce obraz przestępczości gospodarczej uległ radykalnej zmianie. Pojawiły się nie tylko nowe, nieznane wcześniej kategorie przestępstw, ale coraz częściej mamy do czynienia z gigantycznymi stratami finansowymi poniesionymi w wyniku ich popełniania.

2. Rodzaje przestępstw gospodarczych

Wśród form przestępczości gospodarczej największe zagrożenia stanowią m.in.:
- przestępstwa w obrocie bankowym i kapitałowym,
- przestępstwa celne i transgraniczne,
- przestępstwa podatkowe,
- nadużycia towarzyszące przekształceniom własnościowym,
- korupcja urzędników administracji gospodarczej, terenowej i organów kontroli,
- przestępstwa przeciwko wierzycielom i w obrocie gospodarczym oraz zagarnięcia mienia.

A. Przestępstwa na szkodę banków

Jedną z form przestępczości gospodarczej, jaka najwcześniej dała o sobie znać w nowych warunkach gospodarki rynkowej, są przestępstwa popełniane na szkodę banków. Dotychczas ujawnione przestępstwa w obrocie bankowym polegały przede wszystkim na:
- udzielaniu kredytów podmiotom nieposiadającym pełnej zdolności kredytowej bez przyjęcia jakiegokolwiek zabezpieczenia,
- udzielaniu fikcyjnych gwarancji bankowych, pozwalających na finansowy rozruch nowych podmiotów gospodarczych,
- wyłudzaniu kredytów przez nieistniejące spółki i osoby fizyczne z wykorzystaniem czeków bez pokrycia,
- pobieraniu przez osoby fizyczne i spółki kredytów na podstawie przedłożonych w banku, jako załączników do wniosku kredytowego, dokumentów poświadczających nieprawdę lub dokumentów sfałszowanych,
- transferze za granicę zgromadzonych w Polsce środków płatniczych przez zawieranie z firmami zagranicznymi fikcyjnych umów dotyczących działalności gospodarczej, doradczej, marketingowej,

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

- otwieraniu za granicą, bez wymaganego zezwolenia, kont imiennych, na które przelewane są należności od zagranicznych usługobiorców.

Tej grupie przyporządkowano również wiele przestępstw tzw. giełdowych, związanych z przestępczymi manipulacjami w obrocie papierami wartościowymi, oraz przestępstwa ubezpieczeniowe. W pierwszym przypadku dominują głównie przestępstwa polegające na wykorzystywaniu informacji poufnych, a także sztucznym zawyżaniu lub zaniżaniu kursów akcji poszczególnych firm. Coraz częściej dochodzi też do proponowania czy też prowadzenia działalności w zakresie publicznego obrotu bez wymaganych zezwoleń odpowiednich organów. Natomiast najczęstszą formą przestępstw ubezpieczeniowych jest wyłudzanie nienależnych świadczeń ubezpieczeniowych, zarówno z ubezpieczeń majątkowych, jak i społecznych (wyłudzanie zasiłków dla bezrobotnych).

Na podstawie informacji uzyskanych z zakładów ubezpieczeniowych można stwierdzić, że najczęściej mamy do czynienia z wyłudzeniem odszkodowania polegającym na[5].

- nadubezpieczeniu, czyli określeniu sumy ubezpieczenia powyżej wartości ubezpieczonego mienia,
- wielokrotnym ubezpieczeniu, czyli jednoczesnym ubezpieczeniu się w kilku zakładach ubezpieczeń w celu pobrania wielu odszkodowań za tę samą szkodę,
- zatajeniu informacji – zarówno w celu płacenia niższej składki, jak i w celu zawarcia umowy,
- przekształceniu zdarzenia nieubezpieczonego w zdarzenie objęte roszczeniem ubezpieczeniowym,
- fałszywych szkodach, czyli zgłaszaniu roszczeń w związku ze szkodą, która nie zaistniała,
- umyślnym spowodowaniu szkody przez ubezpieczonego lub przez osoby trzecie,
- przestępstwach dokonywanych podczas likwidacji szkody,
- oszukiwaniu zakładu ubezpieczeń przez osoby trzecie.

Należy również zaznaczyć, że instytucje finansowe (banki, biura maklerskie) są w dużej mierze narażone na skutki przestępstw komputerowych. Oszustwa komputerowe polegają najczęściej na wykorzystywaniu lub przywłaszczaniu danych o aktywach firmy – posiadanych przez nią środkach finansowych, zaciągniętych kredytach, długach, wynikach bilansów. Mogą także polegać na kradzieży środków finansowych z rachunków bankowych, danych na temat surowców, towarów oraz fałszowaniu danych z kont kredytowych itp.[6] Odrębną kategorię stanowią przestępstwa polegające na praniu brudnych pieniędzy. Jest to proceder szczególnie niebezpieczny, zagrażający stabilności gospodarki każdego państwa. Jednak, w ocenie ekspertów zachodnich, najbardziej podatny grunt do lokowania brudnych pieniędzy mają te kraje, które w swoich systemach prawnych mają najwięcej luk. Z raportu kontrolerów Unii Europejskiej wynika, że także i Polskę zaliczono do państw, które nie potrafią radzić sobie z tego typu przestępstwami. Szczególna atrakcyjność systemów bankowych dla piorących pieniądze pochodzące z przestępczości wynika m.in. z wielkiej i ciągle rosnącej liberalizacji i integracji światowych systemów rynków pieniężnych. To wszystko znacznie ułatwia uprawianie tego procederu i utrudnia kontrolę przepływu nielegalnych pieniędzy.

---

[5] S. Stypułkowski, *Przestępczość ubezpieczeniowa w Polsce – metody stosowane przez zakłady ubezpieczeń w celu jej ograniczenia*, Materiały Konferencyjne III Ogólnopolskiej Konferencji „Przestępczość ubezpieczeniowa", Szczecin 2000, s. 18.

[6] J.W. Wójcik, *Przestępstwa na szkodę banków. Wybrane zagrożenia*, „Przegląd Policyjny" 1995/3–4, s. 48.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Najpowszechniejsze formy prania pieniędzy w bankach to gromadzenie depozytów z transakcji gotówkowych oraz wykorzystywanie systemu bankowego do wymiany pieniędzy na inne walory (np. akcje i dokumenty na okaziciela)[7]. Miejscami wykorzystywanymi do czyszczenia pieniędzy coraz częściej są: giełda papierów wartościowych, kantory walut, biura maklerskie, towarzystwa ubezpieczeniowe, kasyna gry i inne lokalizacje działalności hazardowej.

B. Przestępczość przemytnicza

W ostatnich latach, dzięki liberalizacji przepisów gospodarczych i przepisów o ruchu granicznym, granice Polski zostały w praktyce otwarte nie tylko dla osób fizycznych, ale również dla podmiotów gospodarczych. Intensyfikacja procesów międzynarodowej wymiany towarowej powoduje, że i tu coraz częściej mamy do czynienia z działalnością przestępczą. Przemyt, bo o takiej działalności przestępczej mowa, wykazuje nadal tendencje wzrostowe.

Przestępczość przemytniczą można podzielić na przestępczość indywidualną i przestępczość dokonywaną w zorganizowanych grupach. Ta ostatnia obecnie jest formą dominującą. Najczęściej przemyca się alkohol, wyroby tytoniowe, sprzęt elektroniczny, kradzione samochody. Są to towary, które łatwo znajdują nabywców, a co za tym idzie, przynoszą ogromne zyski. Najwyższy poziom zorganizowania osiągnął przemyt lądowy. Większość towaru jest przemycana przez legalne przejścia graniczne i wiąże się z fałszowaniem dokumentów celnych.

Przestępstwa celne polegają przede wszystkim na:

- przemycie towarów w ramach fikcyjnego tranzytu,
- fikcyjnym eksporcie i reeksporcie towarów,
- zaniżaniu ilości przywożonych towarów bądź też wykazywaniu w dokumentacji innych, np. tańszych lub niżej opodatkowanych towarów,
- stosowaniu podwójnej dokumentacji lub sprowadzaniu towarów przez fikcyjną firmę bądź też „podszywaniu się" pod dowolną firmę działającą na rynku,
- imporcie towarów przez fikcyjnego odbiorcę bez dokonania odprawy celnej lub z jej sfałszowaniem,
- przewozie towarów na podstawie sfałszowanych lub wyłudzonych kart mienia przesiedleńczego.

Nie mniej problemów stwarza przemyt dokonywany przez pseudoturystów, najczęściej mieszkańców b. ZSRR, którzy w strefie przygranicznej oraz na bazarach wewnątrz kraju prowadzą sprzedaż przemyconych towarów, głównie alkoholu czy papierosów.

Na granicy mamy do czynienia nie tylko z przemytem towarów, ale także z nielegalnym transferem dewiz. Na jaw wychodzą też przypadki korupcji wśród celników czy funkcjonariuszy Straży Granicznej. Zmiana systemu podatkowego spowodowała, że i tu, na coraz większą skalę, dochodzi do działań o charakterze przestępczym, powodujących istotne uszczuplenie dochodów Skarbu Państwa. Oszustwa związane z podatkiem VAT polegają głównie na pozorowaniu eksportu towarów i usług oraz fałszowaniu związanych z tym dokumentów. Eksport podlega stawce zerowej. Tak więc firma, która kupi w kraju towar obłożony wyższym podatkiem, a następnie wyśle go za granicę, uzyskuje prawo do odzyskania zapłaconego VAT. Stanowi to pokusę do przeprowadzania fikcyjnych trans-

[7] B. Hołyst, *Kryminalistyka*, Warszawa 2000, s. 302.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

akcji – po to, aby wyłudzić nienależny zwrot podatku. Często transakcje takie nie są jednostkowe, lecz polegają na wielokrotnym obrocie (czyli eksporcie i ponownym imporcie) tym samym towarem na podstawie sfabrykowanych faktur.

C. „Szara strefa" gospodarki

Ogromne straty budżet państwa ponosi z tytułu nieewidencjonowanych działań gospodarczych i zarobkowych oraz osiąganych z nich dochodów, pozostających poza kontrolą fiskalną aparatu państwowego. Zjawisko to, zwane „szarą strefą" gospodarki, obejmuje dwie grupy działalności: działalność zabronioną przez prawo, związaną z nielegalną produkcją alkoholu czy handlem narkotykami, oraz działalność ukrywaną przed organami administracji państwowej (zwłaszcza urzędami skarbowymi) w celu uniknięcia płacenia podatków, ceł czy składek na ubezpieczenia społeczne. Znane są przypadki tworzenia fikcyjnych firm działających na podstawie sfałszowanych dokumentów, jak i firm, które po dokonaniu jednej czy kilku wysoce intratnych transakcji natychmiast likwidowano. Nagminne jest ukrywanie przez osoby (podmioty) prowadzące legalną działalność gospodarczą części obrotów i dochodów.

D. Przestępstwa dotyczące przekształceń własnościowych

W procesie przekształceń własnościowych często dochodzi do sytuacji, w których osoby upoważnione do działania w ramach tzw. jednostek gospodarki uspołecznionej (j.g.u.) zawierają transakcje niekorzystne z punktu widzenia tej jednostki, a jednocześnie przynoszące znaczące korzyści drugiej stronie. Nierzadko tą „drugą stroną" są właśnie ci sami decydenci, którzy przejmując funkcje kierownicze w powstałych na bazie j.g.u. spółkach, działają na szkodę dotychczasowej firmy. Ich działalność to nic innego, jak zagarnięcie mienia społecznego poprzez celowe doprowadzenie do upadłości j.g.u., a w konsekwencji sprzedaż majątku po zaniżonej wycenie nowo powstałym spółkom, w których często większościowy pakiet udziałów posiada prezes, będący poprzednio dyrektorem doprowadzonego do upadku przedsiębiorstwa. Również odnotowano przypadki zlecania takich wycen firmom konsultingowym, które sporządzały je w sposób nierzetelny bądź też pobierały wynagrodzenie niewspółmiernie wysokie w porównaniu z innymi firmami konsultingowymi. Należy sądzić, że wybór takiej firmy nie był przypadkowy i wiązał się z określoną korzyścią.

W sferze działalności przestępczej mieszczą się także przypadki:

- sprzedaży przedsiębiorstw lub jego składników majątkowych kontrahentom, oferującym niekorzystne warunki finansowe, lecz popieranym przez osoby wpływowe,
- kredytowania działalności spółek przez j.g.u. w formie nie tylko udzielania długoterminowych, nieoprocentowanych pożyczek, często bez ponoszenia konsekwencji z tytułu ich nieterminowej spłaty, lecz także bezpłatnego udostępniania pomieszczeń czy urządzeń,
- odsprzedaży, po zaniżonych cenach, udziałów należących do j.g.u. zainteresowanym osobom fizycznym lub spółkom,
- sztucznego zawyżania aportów wnoszonych do spółek przez osoby fizyczne lub spółki niebędące osobami prawnymi,
- przestępstw na szkodę spółek popełnianych przez osoby zarządzające spółkami w formie niedozwolonych manipulacji udziałami, fikcyjnego podwyższania kapitału założycielskiego, sprzedaży udziałów bez pokrycia itp.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Działania na szkodę wierzycieli sprowadzają się do dwóch sposobów postępowania sprawcy. W pierwszym dłużnik, na skutek pogarszającej się sytuacji firmy bądź jej niewypłacalności – spowodowanej różnymi okolicznościami – ukrywa, ceduje, pozoruje obciążenia majątku, starając się w ten sposób zachować jego część dla siebie bądź bliskich. Drugi schemat, tzw. oszukańcze bankructwo, polega na założeniu przez sprawcę lub sprawców spółki, której celem jest ściągnięcie od wielu osób jak największej ilości pieniędzy, tytułem wkładów, kredytów lub przyszłych dostaw. Następnie obciążają oni spółkę wypłatami bezpośrednio dla siebie albo na rzecz innych spółek, opanowanych przez osoby współdziałające z nimi. W konsekwencji następuje nieuchronna, zaplanowana niewypłacalność[8].

E. Kradzieże mienia społecznego

Nadal groźnym zjawiskiem, praktycznie we wszystkich branżach gospodarczych, pozostają przypadki kradzieży mienia społecznego. Jest to dość atrakcyjna forma wzbogacenia się, szczególnie gdy mienie jest słabo chronione. Znane są opinii publicznej przypadki kradzieży różnych rodzajów trakcji elektrycznych i transportowych wykonanych z metali kolorowych. Są one łatwe do upłynnienia w firmach skupujących te metale, zwłaszcza że część ich właścicieli nie przestrzega rejestracji i kontroli pochodzenia skupowanego asortymentu.

F. Korupcja w sferze publicznej

W opinii Banku Światowego korupcja to wykorzystanie urzędu publicznego do uzyskania osobistych korzyści. Rozprzestrzenia się ona zwłaszcza tam, gdzie korzyści są duże, uznaniowość kompetencji szeroka, a sprawność systemu nadzoru i rozliczanie z efektów słabe. Skuteczną metodą zwalczania korupcji jest wprowadzenie takich rozwiązań, aby ograniczyły one do minimum wpływ, jaki wyżej wymienione czynniki mają na ludzkie zachowania.

W świetle wyników kontroli NIK oraz na podstawie badań przeprowadzonych wśród przedsiębiorców można śmiało stwierdzić, że w Polsce nie ma właściwie dziedziny życia publicznego, w której regulacje prawne nie pozostawiałyby ogromnego pola do urzędniczej uznaniowości. Jako najbardziej zagrożone korupcją wskazano:

- procedury prywatyzacyjne,
- gospodarowanie majątkiem publicznym (państwowym oraz pozostającym w gestii samorządu terytorialnego),
- działalność funduszy celowych i agencji,
- udzielanie zamówień publicznych,
- ustanawianie kontyngentów i udzielanie koncesji,
- działalność administracji skarbowej,
- działalność służb celnych,
- działalność służb inspekcji i nadzoru,
- działalność policji,
- finansowanie badań naukowych.

[8] O. Górniok, *Przestępczość gospodarcza*…, s. 113.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Najwyższa Izba Kontroli wskazała na społeczne koszty korupcji. Wiążą się one z utratą przychodów z podatków, ceł, prywatyzacji, oraz ponoszeniem nadmiernie wysokich kosztów, np. poprzez korupcyjnej natury obciążenia związane z zamówieniami publicznymi. Powodują także redukcję produktywnych inwestycji i wzrostu gospodarczego, np. poprzez nadużywanie kompetencji regulacyjnych, niewłaściwe zamówienia publiczne itp. Korupcja pociąga więc za sobą obciążenie społeczeństwa, a szczególnie uboższych obywateli, co w konsekwencji może prowadzić do utraty zaufania do instytucji życia publicznego. W nowych warunkach gospodarczych zmieniły się nie tylko formy przestępczości gospodarczej, ale również typ przestępcy gospodarczego. Coraz rzadziej mamy do czynienia z drobnymi przemytnikami, co było charakterystyczne dla początkowej fazy okresu przejściowego z gospodarki socjalistycznej do kapitalistycznej. Współcześnie coraz częściej sprawcami są osoby prowadzące działalność gospodarczą, zajmujące się importem, produkcją lub eksportem o niewielkim zasięgu. Dopuszczają się głównie oszustw celnych, podatkowych i skarbowych w ramach prowadzonej firmy. Oddzielną kategorię stanowią tzw. rekiny podziemia gospodarczego. W grupie tej znajdują się sprawcy, mający duży zasób wiedzy przestępczej, inteligentni, wykształceni (często prawnicy lub ekonomiści, albo posiadający oba fakultety), budzący zaufanie otoczenia, znający języki obce, posiadający ochronę osobistą oraz doradców, wykorzystujący powiązania personalne z władzą, teoretycznie mogący kupić każdego decydenta, unikający zbędnych oznak zamożności[9].

3. Patologia życia gospodarczego

Zjawiska patologii, w tym patologii życia gospodarczego, stanowią stały element życia społecznego. Ewentualne odmienności i zróżnicowanie dotyczą jedynie form patologii, stopnia jej nasilenia i zakresu rozpowszechniania. Założenie, że istnieje przejście od stanu braku patologii do, mniej lub bardziej nagłego, pojawienia się tego zjawiska, należy uznać za błędne. Kwestią podstawową jest problem czynników społecznych i psychologicznych determinujących dynamikę zjawisk patologicznych oraz prawidłowości występujących w sferze tego typu przestępczości.

Proces transformacji ekonomicznej zachodzący w Polsce od 1989 r. umożliwia dokonanie porównania charakterystycznych przejawów patologii życia gospodarczego występujących w systemie realnego socjalizmu i świeżo wprowadzanego kapitalizmu. Jako trzeci system należy uważać w pełni wykształcony system gospodarki rynkowej. Wyodrębnienie tych trzech modelowych układów porównawczych opiera się na dosyć szeroko uznawanym stanowisku, że istniejący typ porządku społeczno-gospodarczego w krajach postsocjalistycznych, czyli tzw. niedojrzałą gospodarkę rynkową bądź gospodarkę w okresie transformacji rynkowej, trudno zaliczyć do typu kapitalistycznego lub w pełnym tego słowa znaczeniu określić jako rynkową, czyli tzw. dojrzałą gospodarkę rynkową[10].

Patologia życia gospodarczego w węższym rozumieniu, tj. w odniesieniu do działań indywidualnych osób, sprowadza się w znacznym stopniu do przestępczości gospodar-

[9] L. Sklepkowski, R. Zakrzewska, W. Jasiński, *Przestępstwa gospodarcze w warunkach budowy gospodarki rynkowej – metody zapobiegania i zwalczania*, „Przegląd Policyjny" 1993/1.

[10] L. Żabiński, T. Żabińska, *Uwarunkowania zachowań przedsiębiorstw w sferze spożycia i rynku konsumpcyjnego w Polsce* [w:] Z. Ratajczak (red.), *Człowiek w procesie przemian gospodarczych*, Katowice 1993.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

czej. Ogólnie ten typ patologii określić można jako sytuację, gdy „nie opłaca się" być uczciwym, czyli gdy koszty naruszenia norm są niższe niż koszty ich przestrzegania. Z tej opierającej się na teorii wymiany zależności wyprowadzić można wiele bardziej szczegółowych predykcji dotyczących czynników kształtujących dynamikę patologii. Do czynników warunkujących podjęcie działań niezgodnych z przyjętymi normami należy stosunek pomiędzy wielkością ewentualnych kar a oczekiwaną nagrodą. Istotnym elementem sprzyjającym podejmowaniu działań naruszających obowiązujące normy jest poczucie bezkarności. Może ono wynikać z dwóch powodów. Pierwszym z nich jest przekonanie o wysokiej skuteczności własnych działań, a drugim – bezradność systemu kontroli społecznej. Cechy makrosystemowe w dużym stopniu mogą określać relacje między karami a nagrodami i w związku z tym tworzyć warunki do podejmowania pewnych działań.

Istotną rolę, oprócz cech systemu prawnego, odgrywają czynniki takie, jak: kulturowa tożsamość zbiorowości, skuteczność systemu kontroli społecznej, przekonanie o nieuchronności kary za popełnione wykroczenie, skuteczność działania instytucji zajmujących się ściganiem i zwalczaniem przestępczości[11].

Wyżej opisany proces można obserwować również w mikroskali, gdy zachowania agresywne niektórych klientów instytucji usługowych dość szybko powodują wśród personelu zmianę nastawienia do wszystkich klientów. Jest to wynik oddziaływania mechanizmu obronnego, który prowadzi do traktowania wszystkich jako potencjalnych wrogów. W ten sposób – poprzez nieuprawnioną antycypację i agresję – usiłuje się nie dopuścić do zachowań agresywnych u klienta. Tego typu strategia siłą rzeczy nie może być skuteczna i prowadzi bardzo często do gwałtownych konfliktów w relacjach pracownik-klient[12].

Patologia życia gospodarczego wywołana jest często zakłóceniami w sferze wartości, a naruszenie porządku aksjologicznego prowadzi do podjęcia określonych działań społecznych, które wzmacniają pierwotne nieprawidłowości. Ograniczenie oddziaływania sfery zaliczanej do kręgu patologii gospodarczej nastąpić może przede wszystkim w wyniku oddziaływania szeroko rozumianego otoczenia społecznego. Szczególnie chodzi tu o skoordynowaną działalność wielu instytucji zajmujących się zwalczaniem przestępczości gospodarczej, a także aktywną postawę pozostałych instytucji w obrębie struktur państwowych. Wewnętrzne podziały i wzajemne zwalczanie się różnych frakcji lub grup przestępczych mogą stanowić czynnik prowadzący do zahamowania lub ograniczenia dynamiki procesów patologii. Sytuacja taka przybiera czasem formę gwałtownej walki, prowadząc nierzadko do okresowego wewnętrznego rozbicia i osłabienia rywalizujących stron. Walka ta dotyczy najczęściej podziału stref wpływów – zarówno w ich aspekcie przestrzennym, jak i według rodzajów działalności.

Ograniczenia zakresu patologii można traktować jako próbę niedopuszczenia do przekształcenia się systemu stabilnego w system niezrównoważony, tzn. w taki, w którym narasta chaos. W jego obrębie minimalne zmiany początkowe nie są eliminowane, lecz potęgują się i prowadzą do zmian radykalnych. W konsekwencji powodować mogą całkowite załamanie dotychczasowego typu porządku społecznego. Narastanie tego procesu i brak adekwatnego przeciwdziałania świadczyć mogą o swoistym wewnętrznym paraliżu systemu. Sytuacja taka powstaje, gdy instytucje powołane do reagowania nie podejmują

[11] R. Dyoniziak, A. Słaboń, *Patologia życia gospodarczego. Aspekty socjologiczne*, Kraków 1997.

[12] A. Słaboń, *Patologia instytucji usługowych. Studium relacji interpersonalnych*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej", Kraków 1992/345.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

stosownych działań. Stan taki może mieć wiele różnorodnych przyczyn – od braku właściwego „systemu wczesnego ostrzegania" lub bagatelizowania docierających sygnałów do braku środków i możliwości skutecznego przeciwdziałania.

Postępująca dezorganizacja porządku instytucjonalnego, a także załamanie się dotychczasowego typu porządku społecznego stają się nieodzownym warunkiem patologizacji życia społecznego i gospodarczego. W warunkach stabilności łatwiej jest zwrócić uwagę na symptomy patologii i podjąć odpowiednie działania zapobiegawcze. Poszerzanie się obszaru patologii stanowi wskaźnik stopnia wewnętrznej dezintegracji systemu, do której dochodzi wtedy, gdy system nie jest zdolny do przeciwdziałania tym zjawiskom. Może to być spowodowane jego wewnętrzną inercją, paraliżowaniem możliwości działania przez jego elementy składowe albo też faktem, iż cała energia głównych podmiotów życia publicznego skupia się na innych kwestiach życia społecznego lub politycznego.

Wiadomo, że gdy zjawisko patologiczne już się uformuje, jego wyeliminowanie jest znacznie trudniejsze niż w fazie początkowej. Można więc uznać, że to system społeczny stwarza warunki korzystne do zaistnienia różnych form patologii, a właściwości systemowe, przede wszystkim typ istniejącego porządku społecznego, wytwarzają różnorodne formy patologii. Patologia życia gospodarczego, rozumiana szerzej niż przestępczość gospodarcza, odnosić się może do całych systemów społecznych. Na tej podstawie wyodrębnia się różne typy społecznej dezorganizacji, np. żywiołową i inercyjną, występujące zarówno w społeczeństwach z dominacją porządku typu instrumentalnego, jak i teologicznego[13].

Przekonanie o istnieniu niezmiennego porządku społecznego, który został jedynie zakłócony, okazuje się niekiedy złudzeniem. Można przyjąć założenie odwrotne, że stanem permanentnym jest raczej brak porządku, a jedynie człowiek tworzy sobie uporządkowaną wizję rzeczywistości, aby uczynić ją łatwiejszą do zniesienia. Mając na uwadze doświadczenia Polski oraz innych krajów postsocjalistycznych, można przyjąć, że dynamika patologii charakteryzuje się przejściem od patologii całego systemu do patologii w obrębie systemu. Podczas trwania realnego socjalizmu przestępczość gospodarcza przybierała formy specyficzne. Z uwagi jednak na dążenie do ścisłej kontroli ludzkich zachowań zawiązanie się struktur typowych dla przestępczości zorganizowanej było utrudnione. Struktury te pozostawały w ścisłym związku z instytucjami politycznymi. Trwanie patologicznego systemu i struktur gospodarczych wiązało się z relatywnie niskim stopniem patologii w jego obrębie.

Przejście do systemu zdecentralizowanego wiąże się ze zmniejszeniem stopnia patologizacji systemu społeczno-gospodarczego. Niemniej jednak wzrasta patologia wewnątrzsystemowa, co wynika ze wzrostu swobód obywatelskich, w tym zwłaszcza mniejszej kontroli prywatnego życia jednostek.

Pojawienie się niektórych form patologii, w tym także przestępczej, możliwe jest wyłącznie w obrębie systemu demokratycznego, czy też, mówiąc bardziej ogólnie, systemu gwarantującego przynajmniej minimum wolności obywatelskich. W przypadku szczególnie drastycznych form przestępczości związanych z działalnością grup mafijnych lub organizacji terrorystycznych wysuwane są niekiedy propozycje przejściowego ograniczenia niektórych praw i wolności demokratycznych w celu zwiększenia skuteczności ścigania tego typu przestępstw oraz rozbicia podziemnych struktur zagrażających istnieniu

[13] A. Słaboń, *Ład społeczny i typy społecznego bezładu*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej", Kraków 1991/331.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

porządku demokratycznego. W propozycjach tych chodzi o zwiększenie siły państwa. Wprowadzenie w życie zdecydowanych działań nie zapewnia jednak osiągnięcia założonych celów. Wskazywany związek między obecnością niektórych form patologii a demokratycznym ładem społecznym ujmowany może być jedynie wirtualnie, jako wstępny układ zależności. W wielu bowiem systemach demokratycznych przestępczość przybierająca formy zorganizowane nie pojawia się[14].

Czynnikiem współwystępującym z przestępczością zorganizowaną jest bezrobocie, gdyż stwarza ono podatny grunt do zaangażowania się niektórych spośród osób pozbawionych możliwości zarobkowania w działalność nielegalną. Bezrobotni stanowić mogą dogodną bazę rekrutacyjną do struktur przestępczych. Badania empiryczne wskazują, że z samą obecnością tego zjawiska wiąże się występowanie różnych przejawów patologii i demoralizacji[15]. Bezrobotni mogą być zarówno zapleczem politycznym ruchów faszystowskich, jak i bazą społeczną lewicowego totalitaryzmu.

Badanie dynamiki patologii życia gospodarczego w warunkach transformacji ustrojowej stwarza określone trudności, które wynikają w znacznym stopniu ze specyfiki przestępstw gospodarczych; nawet w warunkach względnie stabilnych nie dysponujemy przecież pełnym obrazem zakresu i form tego zjawiska (tzw. czarna liczba). Innym czynnikiem jest brak dystansu czasowego. Badanie dynamiki, z definicji, wymaga dysponowania danymi odnoszącymi się do różnych momentów czasowych. Dostępne obecnie dane są z reguły niekompletne, uzyskiwane różnymi metodami, a przez to trudno porównywalne. W praktyce dotyczą one niemal tego samego okresu kilku lat, co nie stanowi wystarczającej podstawy do generalizacji. Dane oficjalne często nie uwzględniają zachodzących przekształceń i operują jeszcze starymi podziałami (np. wydziela się „spekulację", nie podając danych o liczbie przestępstw typowych w warunkach gospodarki rynkowej). Trudności wynikają również stąd, że patologia życia gospodarczego w warunkach gospodarki postsocjalistycznej charakteryzuje się specyficznymi cechami. Pojawiają się nowe rodzaje przestępstw, niewystępujące w poprzednim systemie ekonomicznym. Niektóre czyny nie są ścigane, ponieważ brak do tego podstaw prawnych (występowanie tzw. luki prawnej). Instytucje powołane do zwalczania różnych form patologii stosują – przynajmniej w początkowym okresie – przestarzałe metody działania, nie dysponują nowoczesnymi instrumentami i bazą techniczno-informacyjną; kwalifikacje kadr są niewystarczające. Ogólnie rzecz ujmując, zmienione warunki wymagają adekwatnej reakcji adaptacyjnej wszystkich instytucji zajmujących się zwalczaniem różnych form patologii życia gospodarczego[16]. Badanie dynamiki różnych form patologii w sferze życia gospodarczego może być dokonywane na przykładzie przestępczości gospodarczej, co nie oznacza utożsamienia tych zjawisk. Dynamika przestępczości odnosić się może do analizy zachodzących w czasie zmian liczby różnego typu przestępstw dokonywanych na określonym obszarze, spowodowanych przez nie strat ekonomicznych, liczby ofiar, liczby przestępców itp. Dane tego typu wykorzystywać można w tworzeniu „systemu wczesnego ostrzegania"[17]. Uzyskiwane informacje stanowią niezbędną podstawę właściwego reagowania systemu na pojawiające się zagrożenia. Z tej perspektywy istotna jest także znajomość dziedzin przynoszących działalności przestępnej najwyższe zyski, gdyż możliwe

[14] R. Dyoniziak, A. Słaboń, *Patologia życia gospodarczego*…, s. 32.

[15] 1. Reszke, *Bezrobocie i bezrobotni w opinii mieszkańców Łodzi i Katowic* [w:] *Syndrom bezrobocia*, red. R. Borowicz, K. Łapińska-Tyszka, Warszawa 1993.

[16] R. Dyoniziak, A. Słaboń, *Patologia życia gospodarczego*…, s. 56.

[17] Indicators of Development. Early Identifications of Imminent Dangers in Social Life, Wrocław 1985.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

staje się przewidywanie zmian zachodzących w sferze przestępczości i stosowanie odpowiednich środków zapobiegawczych.

Stosowane są odmienne kryteria podziału i wyodrębniania form przestępczości gospodarczej[18]. Z punktu widzenia analizy procesów dynamiki warto wskazać dwa typy sytuacji. W pierwszej przestępstwa popełniane są przez stosunkowo niewielką liczbę sprawców, ale powodowane przez nich straty okazują się znaczące. W drugiej straty jednostkowe są relatywnie niskie, jednakże popełniane są na bardzo szeroką skalę. W pierwszym przypadku obserwuje się niewiele podmiotów, ale olbrzymie rozmiary ich działalności, w drugim odwrotnie – wielość podmiotów zaangażowanych w drobne przestępstwa. W efekcie straty materialne mogą być w obu przypadkach zbliżone. Z uwagi jednak na reperkusje społeczne ten drugi typ sytuacji jest o wiele bardziej niebezpieczny, albowiem przyzwyczaja on do braku poszanowania obowiązujących norm. Warto zaznaczyć, że dwa typy sytuacji oraz odpowiadające im przestępstwa nie wykluczają się i mogą współwystępować. Zaistnienie takiego stanu jest przejawem skrajnej formy patologizacji systemu społecznego. Zwraca się uwagę, iż pojawienie się nowego rodzaju przestępstwa (lub nowej techniki jego dokonywania) traktować można jako swoistą „innowację"[19]. Zazwyczaj stosunkowo szybko znajduje ona swoich naśladowców. Na tej podstawie przestępstwa „spektakularne" oraz „nowatorskie" traktować można jako sygnał ukierunkowujący aktywność innych podmiotów. Prowadzi to niekiedy do wzrostu liczby przestępstw określonego typu, co pozwala mówić o ich umasowieniu lub nawet o swoistej modzie. Pojęcie przestępczości tzw. białych kołnierzyków jako nowe zjawisko występujące na szeroką skalę wprowadził E.H. Sutherland[20]. Autor ten zwrócił uwagę na całą warstwę ludzi interesu jako na potencjalną zbiorowość, która w sprzyjających okolicznościach może dopuszczać się czynów przestępnych o szczególnym charakterze. Chodzi o te czyny, które niekoniecznie są wymierzone przeciwko konkretnej osobie, lecz przeciw instytucji, czyny dokonywane zza biurka, np. przy komputerze, mające charakter anonimowy, których sprawca nie mieści się przeważnie w tradycyjnym pojęciu grupy przestępców, tj. tych, którzy utrzymują się z działań przestępnych.

Ludzie należący do zbiorowości „białych kołnierzyków", popadającej w konflikt z prawem, mogą się utrzymywać głównie z oszustw różnego typu, ale najczęściej dokonują oni czynów przestępnych sytuacyjnie, gdy nadarza się okazja do zdobycia zarobku w sposób wprawdzie nielegalny, ale łatwy[21]. Utrzymywanie się tego typu praktyk przestępnych, niezależnie od motywów powodujących sprawcami, może mieć wiele przyczyn – praktycznie nie do usunięcia. Należą do nich: państwowe koncesje i dotacje oraz zamówienia, powiązania z administracją polityczną i międzynarodowymi grupami interesu, a także wyjątkowa łatwość przekraczania granic oraz otrzymywania obywatelstwa w różnych krajach. Gwałtowny wzrost liczby prywatnych firm z kilkudziesięciu tysięcy do ponad 2 milionów utrudnił bieżącą kontrolę legalności wielu operacji finansowych, handlowych, transportowych itp., a skala zjawiska wymusiła na teoretykach prawa, parlamentarzystach i sądownictwie poważne zajęcie się tym typem przestępczości i opracowanie sposobów przeciwdziałania omawianym zjawiskom.

[18] E. Pływaczewski, *Przestępczość zorganizowana i jej zwalczanie w Europie Zachodniej*, Warszawa 1992.
[19] R. Dyoniziak, A. Słaboń, *Patologia życia gospodarczego…*, s. 58.
[20] E.H. Sutherland, *On Analysing Crime*, Chicago 1973.
[21] O. Górniok, *Przestępczość gospodarcza…*

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Korupcja, czyli różne postacie przekupstwa, stanowi zjawisko wyjątkowo stare, znane od wieków. W okresie przechodzenia od gospodarki upaństwowionej do rynkowej okazji do przekupstw jest o wiele więcej niż dawniej. Okazało się, że przepisy prawa obowiązującego jeszcze w gospodarce socjalistycznej sprzyjają łapownictwu, gdyż do niedawna jeszcze obowiązujące prawo w równym stopniu karało tych, którzy dają łapówki, jak i tych, którzy je biorą. Nie ulega wątpliwości, że jeśli obie strony w takim samym stopniu ponosiły karę, to były one zainteresowane, aby nie ujawniać przestępstwa. Gdy korupcja staje się czymś zwyczajnym i powszechnym, traktowanym przez daną społeczność jako zachowania nieuchronne, bez których nie da się nic załatwić, i zaczyna występować w masowej skali, to praktyki takie pozostają bezkarne.

W ostatnich latach łapówkarstwo opanowało wszystkie dziedziny życia łącznie z wojskiem. Wyraźnie widoczne jest załamanie się elementarnych zasad moralnych, powszechnie przyjętych norm i wartości. Mówi się o nim jako o czymś codziennym, normalnym i powszechnym, nie do uniknięcia, gdyż wielu spraw nie da się załatwić w inny sposób. To swoiste przyzwolenie społeczne dla łapówkarzy stwarza im alibi. Społeczna aprobata lub choćby tolerancja wobec tego typu przestępczości gospodarczej stwarza klimat społeczny, który bardzo trudno będzie zmienić. Być może kilka pokoleń będzie musiało się zmagać z tymi przestępstwami, a przenoszone do innych krajów zakłócać tam będą przez długie lata życie gospodarcze, zanim powstaną skuteczne sposoby ich eliminowania. Na zanikanie zjawiska korupcji można liczyć jednak dopiero wówczas, gdy nie będzie społecznego „zapotrzebowania" na przekupstwo. Łapówkarstwo przestanie być sposobem na uzyskiwanie pieniędzy i usług tylko wówczas, gdy ludzie będą bez większych trudności zdobywać pożądane zawody, gdy możliwe będzie otrzymanie pracy i godnego wynagrodzenia, gdy łatwo będzie można nabywać towary i usługi oraz uzyskiwać w legalny sposób kredyty, zdobywać mieszkania, tworzyć firmy itp.

Wskazywaliśmy wcześniej, iż z przestępczością gospodarczą wiąże się przestępczość zorganizowana. Przestępczość zorganizowana jako typ przestępczości na terenie Polski jest nowym, a równocześnie bardzo groźnym zjawiskiem ze względu na: międzynarodowe powiązania sprawców, dużą swobodę działania w naszym kraju, tradycyjnie przywiązanym do wolności i swobód, gwarantowanych obecnie przez system społeczno-polityczny, odrzucający rygory państwa policyjnego, dysponowanie najnowocześniejszym sprzętem elektronicznym, środkami transportu i wysoko wykwalifikowanymi sprawcami.

W ugrupowaniach mafijnych oraz wyspecjalizowanych gangach rekrutuje się specjalistów spośród byłych wojskowych, inżynierów, chemików i innych fachowców – bez ograniczeń finansowych. Zagrożenie, jakie stwarza przestępczość zorganizowana, wynika także z jej powiązań z najwyższymi urzędnikami w ministerstwach, w policji, służbach celnych, z urzędnikami miejskimi itp. Te powiązania pozwalają na ukrywanie przestępnych działań, przerzuty pieniędzy i ludzi, wydobywanie z więzień ważnych dla tych ugrupowań osób, karanie „zdrajców" i wpływanie na obsadę personalną różnych ważnych urzędów i instytucji, ułatwiających działalność przestępną. Ugrupowania związane z podziemiem gospodarczym często włączają się do wyborów parlamentarnych czy prezydenckich, oferują swoje „usługi" np. przy zdobywaniu podpisów w głosowaniu, tak aby dany kandydat mógł mieć wymaganą liczbę podpisów. Jak wskazują doświadczenia amerykańskie, zorganizowane grupy przestępcze mogą w ten sposób sprzyjać danemu politykowi, aby móc wymuszać później na nim bezkarność wobec swych działań.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Skuteczność działania grup zorganizowanych wynika często z zastraszania ludności, z wykorzystywania bezrobotnych i niewykwalifikowanych grup ludności. We Włoszech dopiero przełamywanie zmowy milczenia w rezultacie masowej obławy na członków mafii pozwoliło na zlikwidowanie wielu „rodzin" przestępczych. Szczególne znaczenie w walce z tego typu przestępczością mają zeznania pozyskanych przez prawo członków grup przestępczych, przebywających w więzieniu pod ścisłą kontrolą. Za ujawnienie szczegółów przestępstwa i jego sprawców zmniejsza się im wymiar kary i zapewnia bezpieczeństwo. W Polsce w rezultacie wyraźnych nacisków ze strony państw Unii Europejskiej dopiero w 1995 r. Sejm przyjął ustawy umożliwiające takie postępowanie wobec członków grup mafijnych[22].

Podjęcie działań niezgodnych z obowiązującymi w danej zbiorowości normami moralnymi, obyczajowymi lub prawnymi wymaga zneutralizowania tychże norm. Wyodrębniono pięć technik neutralizacji, umożliwiających jednostce podjęcie zachowania sprzecznego z obowiązującymi normami[23].

1) kwestionowanie odpowiedzialności – jednostka uznaje, że czynniki zewnętrzne (środowisko społeczne, okoliczności życiowe itp.) skłaniają ją do podjęcia określonych działań niezgodnych z obowiązującymi normami;
2) kwestionowanie szkody – pomniejsza się znaczenie szkody, którą zamierza się wyrządzić;
3) kwestionowanie krzywdy – uznaje się, że ofiara zasłużyła sobie na to, co ją spotyka, lub że nikt nie będzie poszkodowany, ponieważ trudno ustalić, kto poniesie stratę w wyniku danego czynu;
4) potępienie potępiających – przyjmuje się, że wszyscy są nieuczciwi i dlatego ci, którzy potępiają dane postępowanie, kierują się w istocie także nieuczciwymi motywami, tyle że starannie ukrywanymi;
5) powołanie się na wyższe racje – łamanie normy usprawiedliwia się „mniejszym złem", tzn. koniecznością obrony wartości cenionych wyżej.

Proces neutralizowania norm zachodzi przed podjęciem działań naruszających te normy. Wyjaśnienie zachowań dewiacyjnych, odwołujące się wyłącznie do wpływu uwarunkowań zewnętrznych, prowadzi do swoistego uprzedmiotowienia działającego podmiotu, natomiast zgodnie z omawianą koncepcją mamy do czynienia z procesem poznawczym wpływającym zwrotnie na podejmowane działania. Zmiany dokonujące się w obrębie systemów wartości stanowią w znacznej mierze następstwo zmian poznawczych, odnoszących się do sposobów pojmowania danej wartości. W warunkach zmieniającej się rzeczywistości część tych zmian dotyczy sfery normatywnej. Różne typy zmian (aksjologiczne, poznawcze oraz zmieniająca się rzeczywistość) są od siebie zależne. Różne są jednak reguły wzajemnego „dopasowania" poszczególnych norm wartości w pewną spójną całość. Ponadto odmienne wartości bierze się pod uwagę w ramach poszczególnych systemów wartości. Niektórym z nich przypisuje się wysoką ważność, inne natomiast nie są wyraźnie wydobyte z kontekstu.

Nawet w wysokim stopniu spójny system norm i wartości może ulec zmianie, jeśli włączone zostaną do niego nowe elementy. W przypadku poszczególnych podmiotów stosowane reguły uzgadniania oraz brane pod uwagę elementy są w znacznym stopniu

[22] R. Dyoniziak, A. Słaboń, *Patologia życia gospodarczego*…, s. 69.

[23] G.M. Sykes, D. Matza, *Techniques of Neutralisation: A Theory of Delinquency*, „American Sociological Review" 1957, vol. 22.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

odmienne. Prowadzi to do stanu pluralizmu aksjologicznego i normatywnego współczesnych społeczeństw. Analogiczne sposoby stosowane są także w celu uzasadnienia konieczności jak najszybszego wprowadzenia mechanizmów rynkowych. Coraz szerzej powtarzana była teza, że proces tworzenia gospodarki rynkowej nieuchronnie musi się wiązać z różnymi oszustwami i grabieżą. W związku z tym uznano niejako ten stan za normalny, a wszelkie protesty moralne za daremne lub nawet szkodliwe, gdyż opóźniają dochodzenie do rozwiniętej gospodarki. Na tej podstawie wskazywano nawet, że należy tolerować istnienie szarej strefy, gdyż pełni ona wiele pozytywnych funkcji. O ile można się zgodzić, że efektywna gospodarka rynkowa wymaga koncentracji bogactwa, a historia wskazuje, że niektóre fortuny tworzone były w sposób nielegalny, często na drodze grabieży, o tyle nie jest to równoznaczne z koniecznością propagowania takiego sposobu postępowania[24].

Zachwalanie szarej strefy służy łatwemu rozgrzeszaniu właścicieli nielegalnie zdobytych fortun, a nawet stwarzać może zachętę do dalszych działań przestępnych. Jest to próba tworzenia ideologii na użytek klasy nowobogackich, w której pomija się całkowicie destrukcyjne oddziaływanie tego typu prób na pozostałą część gospodarki i społeczeństwa. Tolerowanie, a zatem wspieranie szarej strefy jest w dłuższym czasie działaniem autodestrukcyjnym. Podważa zaufanie do reguł istniejącego systemu ekonomicznego, a także może wytwarzać tzw. efekt spiralny – podmioty działające nielegalnie zyskują w jakimś sektorze pozycję dominującą i zaczynają wpływać na realizowaną w tej dziedzinie politykę państwa. Uczciwe prowadzenie interesów w takich warunkach staje się utrudnione lub wręcz niemożliwe[25].

Rozmaite sposoby uzasadniania zjawisk z kręgu patologii wynikają z przyjętej koncepcji rzeczywistości. Różne sposoby usprawiedliwiania patologii odwołują się do ukazania wyłącznie pozytywnych funkcji pełnionych przez szkodliwe społecznie zjawisko. Ten typ usprawiedliwiania może występować zarówno przed podjęciem określonych działań, jak i już po ich zakończeniu. Stanowić może zatem technikę neutralizacji norm i wartości oraz dokonywaną racjonalizację. Swoiste techniki neutralizacji tworzone w celu uzasadniania realizowanych zachowań zawierają w sobie dosyć często rozmaite ideologie. Głoszone otwarcie przez różne ośrodki polityczne i gospodarcze hasło, że to, co nie jest zabronione, jest dozwolone, można uważać za oznakę neutralizacji aksjologicznej. Hasło to świadczy również o tym, że prawo musi ciągle się zmieniać i dostosowywać do nowych rodzajów działań, ponieważ nie można za takie działania karać, dopóki nie będą zabronione. Nie oznacza to jednak, że postępowanie tego typu trzeba oceniać pozytywnie. Przeciwnie, społeczeństwo stosuje niekiedy inne – łagodniejsze – typy sankcji. Dopiero jednakże formalna zmiana przepisów pozwala stosować bardziej surowe sankcje (np. karne).

Zaburzenia w sferze wartości uznać można za warunek konieczny zjawisk patologii. Nie wszystkie zmiany w sferze wartości mają jednak charakter patologiczny, gdyż o patologii można mówić np. wówczas, gdy wartości instrumentalne stają się wartościami celowymi.

Traktowanie sytuacji jako jednorazowej, w której prawdopodobieństwo ponownego kontaktu z partnerem transakcji jest niewielkie, skłania często do bardziej instrumentalnego traktowania tegoż partnera, a w konsekwencji do łatwiejszego wyzbycia się pewnych

[24] G. Ogger, *Geniusze i spekulanci. Jak rodził się kapitalizm*, Warszawa 1995.

[25] O. Górniok, *Przestępczość przedsiębiorstw i karanie jej sprawców*, Warszawa 1995.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

hamulców moralnych. Różne sposoby neutralizacji aksjologicznej można dostrzec także w sferze językowej. W różnych kręgach środowiskowych pojawiają się często odmienne typy neologizmów, których używanie ułatwia akceptację takich zachowań i/albo osób, które je realizują[26]. Proces neutralizacji aksjologicznej ukazuje, w jaki sposób następuje modyfikacja struktury aksjologicznej podmiotu, umożliwiająca podjęcie działań o charakterze przestępnym. Wiedza o tym procesie i jego uwarunkowaniach nie wyjaśnia jednak, dlaczego tak się dzieje, gdyż przecież nie wszyscy ludzie ulegają omawianym wpływom. Warto podkreślić, że człowiek w każdej chwili ma możliwość wycofania się z drogi autodegradacji. Im dłużej jednak przebywa w sferze działalności przestępnej oraz im intensywniejsza jest sieć jego kontaktów społecznych z tym kręgiem społecznym przy jednoczesnym ograniczeniu kontaktów ze środowiskami niedotkniętymi patologią, tym proces ten może okazać się trudniejszy[27].

Występowanie zachowań o charakterze przestępnym jest często związane ze zmianą indywidualnej tożsamości podmiotu. Zazwyczaj proces takiej zmiany zachodzi stopniowo i w sposób trudny do zauważenia. Polega on na powstawaniu syndromu zjawisk psychicznych, kulturowych i społecznych, które sprzyjają pojawieniu się zachowań sprzecznych z obowiązującymi normami społecznymi. Bardzo istotne znaczenie w tym procesie ma to, że sama jednostka chce ulegać tym oddziaływaniom, które traktuje jako sposób nabywania nowej tożsamości. Zwraca się uwagę, iż elementy tego procesu widoczne są nie tylko w odniesieniu do patologii w sferze życia gospodarczego, lecz także w przypadkach niektórych zachowań z kręgu patologii społecznej, zwłaszcza tzw. przestępstw bez ofiary – alkoholizmu, narkomanii, prostytucji. W przypadku innych form patologii elementy te występują, nie muszą być jednak tak bardzo widoczne.

W przypadku podjęcia przez podmiot działań naruszających normy, a zwłaszcza działań przestępnych, występuje także dwoistość indywidualnych reakcji. Dla jednych jest to pierwotnie sytuacja inicjacji, prowadząca do dalszych działań tego typu i formowania nowej tożsamości, dla innych natomiast jest to swoisty szok i sygnał ukazujący ogrom degradacji. Naruszenie obowiązujących norm może prowadzić u jednych ludzi do poczucia bezkarności i dalszych działań tego typu, a u innych do refleksji i radykalnej zmiany zachowania. W obu przypadkach występują wyraźnie widoczne elementy znaczącej transformacji osobowości. W wielu typach przestępstw gospodarczych można stwierdzić znaczne podobieństwo pomiędzy cechami sprawców oraz właściwościami ich ofiar. Dzieje się tak szczególnie wtedy, gdy występują identyczne dążenia, motywy oraz zbieżny system wartości obu grup. Zbieżność ta ma miejsce zwłaszcza w sytuacjach, gdy cele, do których osiągnięcia dążą zarówno ofiara, jak i sprawca, są takie same, z tą tylko różnicą, że pierwszy może zostać oszukany przez drugiego w wyniku zastosowania nielegalnych lub nieuczciwych metod działania. W takiej sytuacji o tym, kto ostatecznie będzie pełnił rolę sprawcy, a kto ofiary, decyduje niejednokrotnie czysty przypadek.

W takim podejściu różnice między sprawcą i ofiarą przestępstwa gospodarczego są nieznaczne. Sprowadzają się one do braku moralnych oporów przed zastosowaniem nielegalnych sposobów postępowania. Inne różnice pomiędzy sprawcą a ofiarą mogą dotyczyć kwestii czysto technicznych możliwości dokonania określonych czynów. Wiadomo, że popełnienie niektórych przestępstw wiąże się z możliwościami dysponowania odpowiednimi informacjami, zasobami, dostępem do odpowiednich osób, instytucji itp. Ogólną tezę

[26] R. Dyoniziak, A. Słaboń, *Patologia życia gospodarczego…*, s. 26.

[27] M. Pacholski, A. Słaboń, *Słownik pojęć socjologicznych dla ekonomistów*, Kraków 1994.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

o związkach łączących sprawców i ofiary, formułowaną w ramach wiktymologii, wspiera w odniesieniu do sfery gospodarczej stanowisko uznające, że nie istnieje odrębny, z uwagi na cechy osobowości, typ przestępcy gospodarczego. Niekiedy przyjmuje się nawet, że w zasadzie każdy biorący udział w działalności gospodarczej w pewnych warunkach gotów jest popełnić przestępstwo gospodarcze. Te warunki to albo łatwa w realizacji nadzwyczajna okazja do wysokich zysków, albo konieczność pozyskania funduszy dla ratowania upadającego przedsiębiorstwa. Jednakże trudno jest zaakceptować bezkrytycznie tezę, że każdy zajmujący się działalnością gospodarczą gotów jest na popełnienie przestępstwa. Stwierdzenie to stanowi wyraz filozoficznej koncepcji dotyczącej natury człowieka.

Można wskazać wiele przypadków niepodejmowania działań przestępnych zarówno w sytuacji nadzwyczajnej okazji, jak i konieczności gospodarczej, co wystarcza do obalenia tej pesymistycznej tezy. Jak się wydaje, istota problemu polega na ustaleniu czynników warunkujących podjęcie lub zaniechanie działań przestępnych w tych dwóch typach sytuacji. Jak już wskazywano, czynnikiem rozstrzygającym jest kultura etyczna działającego podmiotu. Wśród tej kategorii przestępczości, jaką stanowi przestępczość gospodarcza, obserwuje się bardzo silne zróżnicowanie, analogiczne do stopnia zróżnicowania społecznego w obrębie całego społeczeństwa. Ofiarami przestępstw gospodarczych mogą być zarówno biznesmeni, jak i tzw. zwykli obywatele, do której to grupy zaliczyć można wszystkie osoby, których aktywność ekonomiczna sprowadza się do mniej lub bardziej udanej lokaty własnych oszczędności oraz do korzystania z dóbr i usług różnego typu instytucji gospodarczych.

Ofiarą przestępstw gospodarczych staje się najczęściej całe społeczeństwo, które ponosi z tego powodu straty ekonomiczne, społeczne i kulturowe. Zacofanie gospodarcze, w tym także brak wiary w możliwość zmiany istniejącego stanu rzeczy, mogą być podtrzymywane przez różnego typu zjawiska patologiczne w obrębie systemu gospodarczego, wśród których ważną rolę odgrywa przestępczość gospodarcza. Dokonując analizy charakterystycznych cech przestępcy gospodarczego i mając jednocześnie na względzie założenie o podobieństwach ofiary i sprawcy czynu przestępnego w omawianej sferze życia, należy zwrócić uwagę na próby wyróżnienia typów ofiar przestępczości gospodarczej. Zakłada się, że ofiary przestępstw gospodarczych odznaczają się pewnym podobieństwem cech, a mianowicie swoistą naiwnością lub zwiększoną podatnością na sugestię, brakiem krytycyzmu i podejrzliwości. Cechy te mogą współwystępować z przekonaniem o własnej nieomylności, z uproszczonym ujmowaniem świata, z dogmatyzmem. Niejednokrotnie charakteryzują się one wysokim poziomem konformizmu, brakiem krytycyzmu, przeświadczeniem o słuszności przyjętej drogi postępowania, np. w kwestii lokat oszczędności, które powstają w wyniku obserwacji zachowań innych ludzi.

Ofiary niejednokrotnie skłonne są bezkrytycznie uznawać, że skoro działania innych zakończyły się powodzeniem, to można ich sposób działania przyjąć za niezawodny. Taki sposób myślenia jest charakterystyczny dla osób niezajmujących się wcześniej działalnością gospodarczą, które, ulegając nadziejom na łatwy sukces, skłonne są do podjęcia dużego ryzyka, zwłaszcza w przypadku równoczesnego realizowania wzoru osobowego człowieka interesu. Chodzi w tym przypadku głównie o dążenie do szybkiego wzbogacenia się, nawet w sposób nieuczciwy.

Czasami staje się możliwe wywarcie wpływu na emocje członków jakiejś zbiorowości, co może przejawiać się np. w żywiołowym zwiększaniu się popularności jakiejś firmy bądź też oferowanych przez nią usług lub produktu. Odnosić się to może również do przyjęcia w danej zbiorowości jakiegoś sposobu działania, np. sposobu na szybkie wzbo-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

gacenie się. Wskazuje się, iż omawiane procesy są tożsame w swoim przebiegu z różnymi irracjonalnymi zjawiskami społecznymi, ujmowanymi w kategoriach psychologii tłumu. Nadzwyczajny popyt, prowadzący w krótkim czasie do wysokich zysków, stwarza często pokusę stosowania różnego typu nieuczciwych działań. Podjęcie działań pozwalających osiągnąć szybki zysk przeważnie kończy się powodzeniem wyłącznie w przypadku, gdy realizowane są one sporadycznie lub przez nieliczną grupę osób[28].

Wskazuje się niekiedy na specyficzną łatwowierność wielu ludzi w społeczeństwach postsocjalistycznych, którzy nie znają dostatecznie reguł walki rynkowej, dlatego łatwo stają się ofiarami działalności różnego rodzaju nieuczciwych firm. Jednocześnie brak ukształtowanej tradycji demokratycznej prowadzi do sytuacji, gdy przestępcy i oszuści wybierani są do najwyższych instytucji przedstawicielskich. Miejsce w strukturze społecznej czy też gospodarczej zajmowane przez sprawców przestępstw stanowi istotny czynnik determinujący formy patologii, a szczególnie realizowany typ przestępstwa. Czynnikiem różnicującym występujące typy patologii jest wyższa lub niższa pozycja w ramach struktury społecznej. Analizy dotyczące badań nad przestępczością umożliwiają sformułowanie tezy, że podziały warstwowe w obrębie społeczeństwa znajdują odbicie w strukturze przestępczości, co szczególnie wyraźnie uwidacznia się właśnie w przypadku przestępczości gospodarczej.

Wyższa pozycja jednostki w systemie gospodarczym oznacza zazwyczaj większe możliwości dokonywania nadużyć, a zatem można przyjąć, iż zajmowane miejsce w strukturze społecznej decyduje o możliwych formach patologii. Forma egoizmu nieniszczącego przejawia się w dwóch odmianach, określanych odpowiednio mianem dominacji instytucjonalnej oraz wyzysku[29]. Dominacja instytucjonalna wyraża się w tym, iż zasadniczą korzyścią jednostki jest jej dominacja w sferze prestiżu, autorytetu bądź możliwości decydowania o ważnych sprawach. Wyzyskiem natomiast określa się sytuację, która przynosi nieproporcjonalne do włożonego wysiłku zyski – pochodzące z wysiłku osoby wyzyskiwanej – podnoszące poziom konsumpcji, wygody i łatwości życia[30]. Można mówić, że działanie jednostki lub grupy ulega dewiacji wtedy, gdy kierunek działania jest oceniany negatywnie ze społecznego punktu widzenia. Istotą patologii działania jest więc pragnienie osiągnięcia pewnych negatywnych stanów rzeczy. W życiu zbiorowym następuje wzajemne pobudzanie się ludzi do negatywnych przeżyć emocjonalnych, takich m.in. jak chciwość i pożądanie. Jednostka lub grupa, która początkowo wykazuje umiar i bezinteresowność, może, wraz z upływem czasu, stosunkowo łatwo okazać się pełna egoizmu i nieumiarkowania.

4. Przestępstwa gospodarcze w przedsiębiorstwach

Obejmują one czyny karalne godzące w ponadindywidualne interesy społeczeństwa[31]. Przestępstwa gospodarcze w przedsiębiorstwie charakteryzują się następującymi cechami:

1) są utajone,

[28] R. Cialdini, *Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka*, Gdańsk 1994.

[29] A. Grzegorczyk, *Życie jako wyzwanie*, Warszawa 1993.

[30] D.P. Gauthier, *Morality and Rational Self-interest*, Princeton 1990.

[31] O. Górniok, *Przestępczość gospodarcza…*, s. 10.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

2) naruszają obowiązki powierzone pracownikom wobec przedsiębiorstwa,
3) mają na celu uzyskanie bezpośrednich lub pośrednich korzyści przez sprawców,
4) powodują uszczuplenie majątku, przychodów lub rezerw przedsiębiorstwa,
5) powodują uszczuplenie majątku, przychodów lub rezerw innych przedsiębiorców,
6) powodują inne, niemajątkowe straty przedsiębiorstw[32].

Czynnikiem demaskującym te przestępstwa jest whistleblowing, oznaczający demaskowanie, demaskację pracowniczą, sygnalizowanie i nagłaśnianie nieetycznych zachowań, ujawnianie w dobrej wierze, informowanie przełożonych, wczesne ostrzeganie o nieprawidłowościach[33].

Whistleblowing (sygnalizacja, ujawnianie w dobrej wierze jest formą ujawniania informacji o zachowaniach nieetycznych (nieprawidłowościach, nadużyciach, przestępstwach) w organizacji (administracyjnej czy biznesowej), która nie wynika z obowiązku prawnego, ale jest rezultatem dobrej decyzji osoby (whistleblowera, sygnalisty)[34].

Na przykład Ernst&Young przeprowadził w 2006 r. badania z udziałem 100 pracowników międzynarodowych koncernów zatrudnionych w Polsce (tab. 19.1), w których wykazano, że nieetyczne zachowanie nie jest kwestią istotną dla przedsiębiorstwa (tylko 8% uznała ją za kwestię bardzo istotną). Jednocześnie aż 64% badanych pracowników stwierdziło, że w praktyce liczba nieetycznych zachowań była znacznie wyższa niż ujawniono w 2005 r.[35]

Tabela 19.1. Poziom percepcji zachowań nieetycznych w polskich przedsiębiorstwach (w %)

Lp.	Określenie zachowania traktowanego jako nieetyczne	Osoby uznające zachowanie jako nieetyczne	Osoby nieuznające zachowania jako nieetyczne
1	Manipulowanie danymi	87	7
2	Zabieranie do domu materiałów biurowych dla przyjaciół i rodziny	86	11
3	Załatwianie spraw służbowych w nieetycznych miejscach, np. w klubach ze striptizem	66	28
4	Wykorzystywanie firmowych urządzeń kserograficznych w celach prywatnych	61	25
5	Sprawdzanie prywatnej poczty w godzinach pracy	49	45

Źródło: Ernst&Young, Badania dotyczące nieetycznych zachowań i nadużyć, s. 7.

Regulacja emocjonalna polega na uczeniu się zachowań przynoszących korzyści oraz na unikaniu zachowań przynoszących stany odczuwane jako ujemne. Ten typ regulacji prowadzi nierzadko do naśladowania zachowań tych ludzi lub grup, które osiągnęły pożądane wartości. Młodzi ludzie mogą np. bezkrytycznie aprobować wzorce zachowań dorosłych przestępców, którzy imponują im majątkiem, wpływami, pewnością siebie itp. Człowiek funkcjonujący przez dłuższy czas w warunkach sprzyjających korupcji i prze-

[32] W. Jasiński, *Whistleblowing czynnikiem demaskującym przestępstwa gospodarcze w przedsiębiorstwach* [w:] B. Hołyst, N. Malec, Z.M. Wawrzyniak (red.), *Prognozowanie kryminologiczne w wymiarze społecznym*, Warszawa 2018, s. 1041–1043.

[33] W. Rogowski, *Whistleblowing: bohaterstwo, zdrada czy interes?*, „Przegląd Corporate Governance" 2007/1.

[34] W. Rogowski, *Whistleblowing…*, s. 23.

[35] Ernst&Young, *Badania dotyczące nieetycznych zachowań i nadużyć*, Warszawa 2006, s. 7.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

stępczości gospodarczej przestaje kontrolować własne zachowanie, tj. zaczyna zachowywać się w sposób bezrefleksyjny i usuwać ze świadomości niewygodne fakty. Zauważa on i włącza do systemu własnej wiedzy te zjawiska, które ocenia jako korzystne, natomiast to, co mogłoby uświadamiać mu fakt uczestniczenia w działalności przestępnej, zostaje tłumione. Zachowanie takiej jednostki można czasem określić jako instynktowne, np. uleganie lenistwu, chciwości, różnym namiętnościom lub nieopanowanym żądzom. Człowiek świadomie podejmujący działania przestępne może również podejmować umysłowy wysiłek tworzenia argumentacji intelektualnej, która uzasadniałaby dokonany przez niego jego wybór.

Warto zwrócić uwagę na funkcje w obrębie systemu społecznego pełnione przez to zjawisko w różnych jego przejawach. Czynnik ten może w istotny sposób wpływać na pojawianie się poszczególnych patologii, naturalnie wraz z towarzyszącymi mu czynnikami o charakterze kulturowym i społecznym[36]. Zjawiska patologiczne w sferze życia gospodarczego mają charakter przede wszystkim destrukcyjny. Zachowania zaliczane do zjawisk patologii życia gospodarczego zaburzają podstawy porządku ekonomicznego, osłabiają więzi interpersonalne, podważają zaufanie do norm i wartości oraz przyjętych rozwiązań instytucjonalnych. Wykształcanie się różnorodnych form patologii dokonuje się zawsze kosztem systemu, który wytwarza nowe dobra, usługi itp. Istniejący typ porządku społeczno-politycznego stymuluje powstawanie specyficznych przejawów patologii w sferze gospodarki, np. w krajach nastawionych na legalne wytwarzanie pojawiają się zachowania, w ramach których ten cel uświęca stosowane środki, czego ewidentną manifestacją jest przestępczość zorganizowana.

Dominujące formy patologii stanowią negatywny aspekt systemu społeczno-gospodarczego, który je generuje. Stanowią tym samym drugie oblicze przyjętego porządku społecznego oraz jego autonomiczną część. Nasilające się zjawiska negatywne, szkodliwe z punktu widzenia całego systemu, wymuszają podjęcie środków zaradczych. Zachowania społeczne zaliczane do sfery patologii umożliwiają niejednokrotnie zachodzenie procesów, których planowe wprowadzenie byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione. Na przykład patologizacja życia gospodarczego prowadzi do większej dyferencjacji społecznej, do wzrostu nierówności, poczucia niesprawiedliwości i krzywdy. W stosunku do zazwyczaj deklarowanych celów i dążeń pełni zatem funkcję kompensacyjną i umożliwia dokonanie się zmian niemieszczących się w tym obrazie rzeczywistości, jaki najczęściej się przyjmuje.

Występowanie patologii w sferze życia gospodarczego pociąga za sobą realne konsekwencje, które trudno jest zwalczać lub opierać się im z uwagi na wiele czynników. Współzależność zjawisk składających się na sferę patologii życia gospodarczego sprawia, że identyfikacja wszystkich czynników współdeterminujących poszczególne przejawy patologii jest niezwykle trudna. Obecność przejawów patologii może prowadzić do pozytywnych następstw w życiu społecznym wówczas, gdy w rezultacie walki z patologią dochodzi do wprowadzenia pozytywnych zmian, takich jak np. większa jawność i przejrzystość w sferze podejmowania decyzji gospodarczych, a także odpowiednie regulacje prawne.

[36] A. Słaboń, *O demaskatorskiej funkcji socjologii*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej", Kraków 1991/331.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

5. Kodeksowy podział przestępstw przeciwko obrotowi gospodarczemu

W Kodeksie karnym z 6 czerwca 1997 r. przestępstwa gospodarcze ujęto w rozdziałach XXXVI – „Przestępstwa przeciwko obrotowi gospodarczemu" i XXXVII – „Przestępstwa przeciwko obrotowi pieniędzmi i papierami wartościowymi"[37].

Wyodrębnienie przestępstw przeciwko obrotowi gospodarczemu zapoczątkował Kodeks karny z 1969 r.[38] Zawarty w przepisach tego kodeksu katalog typów przestępstw był zasadniczo różny od obowiązującego. Wynikało to z faktu, że przepisy prawa karnego gospodarczego są lustrzanym odbiciem systemu gospodarowania, w jakim powstają[39]. Przestępstwa przeciwko obrotowi gospodarczemu odpowiadają katalogowi przestępstw ujętemu w ustawie z 12 października 1994 r. o ochronie obrotu gospodarczego (Dz.U. Nr 126, poz. 615, uchylona) i zasięgowi ochrony udzielanej przez tę ustawę obrotowi gospodarczemu. Wszystkie inne przestępstwa gospodarcze, zawarte m.in. w ustawie karnej skarbowej i innych ustawach szczególnych, pozostały – tak jak dotąd – poza Kodeksem karnym. Część regulacji ujętych jest w innych dziedzinach prawa, takich jak: prawo cywilne, administracyjne, prawo gospodarcze. Potwierdza to definicję prawa karnego gospodarczego, którego naczelnym zadaniem jest zabezpieczanie sankcjami karnymi przestrzegania norm regulujących obrót gospodarczy ustanowiony w innych działach prawa.

W Kodeksie karnym z 1997 r. określono 11 przestępstw przeciwko obrotowi gospodarczemu (wliczając w to również ich typy uprzywilejowane i kwalifikowane) oraz zasady odpowiedzialności karnej za te przestępstwa. Penalizacji poddane zostały takie zachowania, jak[40]:

- nadużycie zaufania (art. 296) w typie podstawowym o charakterze powszechnym (§ 1), dwóch typach kwalifikowanych (§ 2 i 3) oraz w typie uprzywilejowanym (§ 4);
- oszustwa kredytowe i dotacyjne (art. 297 § 1 i 2);
- oszustwa ubezpieczeniowe (art. 298 § 1);
- pranie pieniędzy (art. 299) w typie podstawowym o charakterze powszechnym (§ 1) i w typie podstawowym o charakterze indywidualnym (§ 2) oraz dwóch typach uprzywilejowanych (§ 3 i 4) i dwóch typach kwalifikowanych (§ 6 i 7);
- zachowania na szkodę wierzycieli (art. 300–302);
- zachowania naruszające zasady dokumentowania działalności gospodarczej (art. 303) w typie podstawowym (§ 1) oraz w typie kwalifikowanym (§ 2) i uprzywilejowanym (§ 3);
- lichwa (art. 304);
- udaremnianie lub utrudnianie przetargów publicznych (art. 305);
- usuwanie, podrabianie lub przerabianie oznaczeń na towarach lub urządzeniach (art. 306).

W nowych przepisach kodeksowych (zgodnie z art. 116) utrzymano zasadę, że przepisy części ogólnej Kodeksu stosuje się do wszystkich ustaw szczególnych, chyba

[37] Zob. T. Stępień, K. Stępień, *Przestępstwa przeciwko obrotowi gospodarczemu*, Toruń 2001

[38] O. Górniok, *Przestępstwa gospodarcze. Rozdział XXXVI i XXXVII Kodeksu karnego. Komentarz*, Warszawa 2000, s. 13.

[39] E.J. Lampe, *Ogólne problemy prawa karnego gospodarczego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 1968/3, s. 114.

[40] G. Grabarczyk, *Przestępczość gospodarcza na tle przemian ustrojowych w Polsce*, Toruń 2002, s. 131.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

że ich przepisy wyraźnie tę zasadę wyłączają. Fundamentalne znaczenie miało utrzymanie, wprowadzonej przez ustawę o ochronie obrotu gospodarczego, zasady jednolitej ochrony wszystkich podmiotów gospodarczych bez względu na rodzaj własności mienia. Zlikwidowano zatem podział mienia na społeczne i cudze oraz zrezygnowano z podziału podmiotów gospodarczych na jednostki gospodarki uspołecznionej i nieuspołecznionej.

Pierwszy z artykułów rozdziału XXXVI k.k. – art. 296 – określa przestępstwo nadużycia zaufania przy prowadzeniu spraw majątkowych lub w związku z działalnością gospodarczą. Jego konstrukcja oparta została na art. 1 § 1 ustawy o ochronie obrotu gospodarczego. W porównaniu do poprzedniej redakcji tego artykułu ustawodawca wprowadził istotne zmiany. Jedna z nich polega na pominięciu wśród pokrzywdzonych podmiotów gospodarczych Skarbu Państwa. W nowej redakcji przepisu Skarb Państwa mieści się pod pojęciem „innej osoby prawnej" na równi z innymi osobami prawnymi lub osobami fizycznymi. Skarb Państwa – jako uczestnik obrotu gospodarczego – występuje najczęściej jako właściciel lub współwłaściciel przedsiębiorstwa państwowego, zaś pominięcie go w art. 296 wśród pokrzywdzonych podmiotów nie stanowi ograniczenia jego ochrony prawnej.

Najistotniejsze zmiany w wprowadzono do art. 296 § 3 k.k. Zaostrzono penalizację nadużycia zaufania, jeżeli sprawca wyrządził szkodę majątkową w wielkich rozmiarach. Odejście od sztywnych określeń wartościowych należy przyjąć pozytywnie z uwagi na to, że w okresie zmian wartości pieniądza kłopotliwe byłoby każdorazowe nowelizowanie przepisu. Na podstawie przyjętych regulacji prawnych można przyjąć, że granicę szkody majątkowej w wielkich rozmiarach stanowi tysiąckrotna wartość najniższego miesięcznego wynagrodzenia[41], co określa się w oparciu o § 8 art. 115 k.k. Następna zmiana w konstrukcji przestępstwa nadużycia zaufania dokonana została w § 4 art. 296, określającego nieumyślną jego odmianę. Przywrócenie penalizacji postaci nieumyślnej oparto na obserwacji praktyki prokuratorsko-sądowej, gdzie sprawcom, którzy wyrządzali wielkie szkody majątkowe, trudno było udowodnić umyślne zachowanie. Przewidziano klauzulę umożliwiającą uchylenie karalności wobec sprawcy, który po popełnieniu przestępstwa dobrowolnie w całości naprawił wyrządzoną szkodę. Naprawienie szkody musi być dobrowolne, tzn. wynikać z decyzji jego woli[42].

Szczególną rolę wśród przestępstw charakterystycznych dla gospodarki rynkowej odgrywa oszustwo kredytowe lub gospodarcze. Wprowadzone do tego przepisu zmiany mają doniosłe znaczenie, chociaż nie zmieniły istoty przestępstwa[43]. Ważną zmianą dokonaną w tym przepisie jest uzupełnienie go po słowie „kredytu" nowym określeniem „pożyczki bankowej". Nazwa „kredyt" budziła wątpliwości, gdyż trudno było określić, czy odnosi się ją wyłącznie do umów kredytowych, których jedną ze stron jest bank, czy też stosuje do wszelkich kredytów, także towarowych, udzielanych podmiotom gospodarczym przez jednostki inne niż banki. Zdaniem niektórych autorów kredyt należy rozumieć szeroko jako „stosunek ekonomiczny polegający na odstąpieniu przez jedną ze stron (wierzyciela) drugiej stronie (dłużnikowi) określonych wartości w pieniądzu lub w towarach na warunkach zwrotu równowartości wraz z odsetkami w ustalonym terminie[44].

[41] G. Grabarczyk, *Przestępczość…*, s. 136.

[42] A. Marek, *Prawo karne*, Warszawa 2000, s. 579.

[43] C. Bylica, *Oszustwo kredytowe na tle obecnego i przyszłego stanu prawnego*, „Przegląd Sądowy" 1998/3.

[44] A. Ratajczak, *Ochrona obrotu gospodarczego*, Warszawa 1994, s. 36.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

W okresie transformacji polskiej gospodarki okazało się, że przestępcy bardzo łatwo przystosowują się do nowych warunków. Wykorzystują oni sytuację, w której podmioty prowadzące działalność ubezpieczeniową nie posiadają wypracowanych procedur chroniących je przed oszustami, a organy ścigania są ograniczone funkcjonowaniem anachronicznego prawa. Taki stan prawny zrodził konieczność wyprzedzenia pełnej nowelizacji Kodeksu karnego ustawą, która objęłaby karaniem nowe typy przestępstw oraz byłaby bardziej czytelna dla organów ścigania[45]. Ustawa o ochronie obrotu gospodarczego z 12 października 1994 r. wprowadziła regulację umożliwiającą skuteczne ściganie i karanie oszustw asekuracyjnych. Odpowiedzialności karnej podlega ten, kto w celu uzyskania odszkodowania z tytułu umowy ubezpieczenia powoduje zdarzenie będące podstawą do wypłaty takiego odszkodowania. Jest to więc regulacja, która redukuje warunki penalizacji, przesuwając je na etap czynności przygotowawczych[46]. Dla zaistnienia oszustwa ubezpieczeniowego nie jest konieczna wypłata odszkodowania ani nawet złożenie przez sprawcę wniosku o wypłatę świadczenia. Istota oszustwa ubezpieczeniowego polega na tym, że „sprawca swoim świadomym zachowaniem doprowadza do takiej zmiany w otaczającym świecie, która w świetle postanowień umowy ubezpieczenia stwarza pozory istnienia wypadku ubezpieczeniowego, który z istoty swej jest podstawą do wypłaty odszkodowania[47].

Rozszerzono katalog środków, które podlegają legalizacji. Do wymienionych w ustawie o ochronie obrotu gospodarczego: środków płatniczych, papierów wartościowych i wartości dewizowych dodano prawa majątkowe, mienie ruchome i nieruchome. Ustawodawca, dokonując takiej zmiany, posłużył się doświadczeniami innych państw w zakresie zwalczania tej przestępczości. Doświadczenia te wskazują na ogromne dochody osiągane zwłaszcza ze zorganizowanej działalności przestępczej w handlu narkotykami, bronią czy prostytucji[48]. Rozszerzono katalog przestępstw, z których pochodzą legalizowane przedmioty. Ustawa wskazywała na przestępstwa związane z obrotem środkami odurzającymi lub psychotropowymi, fałszowaniem pieniędzy lub papierów wartościowych, wymuszaniem okupu lub handlem bronią. Obok handlu bronią objęto penalizacją też handel amunicją, materiałami wybuchowymi i rozszczepialnymi. W nowym przepisie kodeksowym, rozszerzając kryminalizację prania brudnych pieniędzy, ustawodawca pominął znamię przestępczości zorganizowanej (prawdopodobnie z powodu braku powszechnie akceptowanej definicji tej przestępczości). Przestępstwo prania brudnych pieniędzy może być także popełnione indywidualnie lub w ramach współsprawstwa.

Kodeks karny poddaje również penalizacji zachowania polegające na udaremnianiu lub utrudnianiu przetargów publicznych oraz nieprawidłowości związane z prowadzeniem przetargów publicznych[49]. Instytucja przetargu publicznego występuje na gruncie prawa cywilnego i oznacza jeden ze sposobów zawierania umów. Jest on formą publicznej oferty polegającej na przedstawieniu propozycji zawarcia umowy wobec wielu podmiotów i zawarcia jej z tym podmiotem, który oferuje najkorzystniejsze warunki[50]. Przetarg pu-

[45] G. Grabarczyk, *Przestępczość gospodarcza*…, s. 141.

[46] G. Grabarczyk, *Przestępczość gospodarcza*..., s. 144.

[47] G. Wiciński, *Oszustwa ubezpieczeniowe*, „Prokuratura i Prawo" 1997/7–8, s. 35–36.

[48] C. Sońta, *Normatywne pojęcie zorganizowanej przestępczości. Zorganizowana grupa i związek przestępczy w polskim prawie karnym na tle teorii i orzecznictwa – zarys problematyki*, cz. I, „Wojskowy Przegląd Prawniczy" 1997/1, s. 21.

[49] O. Górniok, *Przestępstwa gospodarcze*…, s. 90.

[50] G. Grabarczyk, *Przestępczość gospodarcza*…, s. 152.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

bliczny gwarantuje ochronę równości podmiotów gospodarczych i nie jest adresowany do konkretne zindywidualizowanego podmiotu. Penalizowane są takie działania jak: udaremnianie lub utrudnianie przetargów publicznych; rozpowszechnianie informacji lub przemilczanie istotnych okoliczności mających znaczenie dla zawarcia umowy będącej przedmiotem przetargu; porozumienia mające na celu udaremnianie lub utrudnianie przetargu albo popełnianie nadużyć mających znaczenie dla zawarcia umowy będącej przedmiotem przetargu.

Odpowiedzialnością karną objęte zostały wszystkie wymienione zachowania na szkodę właściciela mienia albo osoby lub osób i instytucji, na rzecz których przetarg jest dokonywany. W przypadku udaremnienia lub utrudniania celem sprawcy lub sprawców działających w porozumieniu musi być chęć osiągnięcia korzyści majątkowej. Omawiane przestępstwa mają charakter przestępstw wnioskowych, gdyż ich ściganie następuje po złożeniu przez pokrzywdzonego wniosku o ściganie, a jedynym wyjątkiem jest Skarb Państwa, który z urzędu może dochodzić swoich praw, gdy przestępstwa zostały popełnione na jego szkodę.

Przedmiotem ochrony prawnej jest również prawidłowość obrotu gospodarczego, szczególnie zaś wiarygodność obrotu towarowego. Przepisy, chroniąc obrót gospodarczy, przede wszystkim bronią interesów konsumenta, zabraniając usuwania, podrabiania lub przerabiania znaków identyfikacyjnych towarów lub urządzenia oraz ich daty produkcji lub przydatności. Ponieważ omawiane przestępstwo ma charakter powszechny, jego podmiotem może być każdy; najczęściej są to uczestnicy obrotu gospodarczego – producenci lub sprzedawcy[51].

6. Odpowiedzialność karna podmiotów zbiorowych

W literaturze przedmiotu dokonuje się również wyodrębnienia zjawiska przestępczości podmiotów zbiorowych (przedsiębiorstw)[52]. Za wyodrębnieniem tego rodzaju przestępczości w ramach zjawiska przestępczości gospodarczej przemawiają głównie wspólne dla jej przejawów rodzaj i warunki działalności wykorzystywane przy popełnianiu przestępstw[53]. Odpowiedzialność karna podmiotów zbiorowych była znana już w średniowieczu i później aż do początków XIX w., gdy w Europie zdecydowaną przewagę zyskały teorie subiektywności i indywidualizacji odpowiedzialności opartej na winie jednostkowej jako podstawie odpowiedzialności karnej[54].

Problem odpowiedzialności karnej podmiotów zbiorowych podjęty został po raz pierwszy na II Międzynarodowym Kongresie Prawa Karnego w Bukareszcie w 1929 r. Na wspomnianym kongresie po raz pierwszy pojawiło się pojęcie ruchu nowej ochrony społecznej.

Jedna z tez ruchu zakładała, że przestępstwo we współczesnym świecie jest wynikiem działalności tylko pojedynczego człowieka, lecz może być także wynikiem działalności podmiotów kolektywnych[55]. Podejmowane rozważania miały charakter przede wszystkim prawny, lecz także społeczny i kryminologiczny. Kolejnym kongresem,

[51] Z. Zakrzewski, *Ochrona obrotu gospodarczego w nowym kodeksie karnym*, Warszawa 1997.
[52] G. Grabarczyk, *Przestępczość gospodarcza…*, s. 185.
[53] O. Górniok, *Przestępstwa gospodarcze…*, s. 74.
[54] A. Ratajczak, *Odpowiedzialność podmiotów zbiorowych*, „Gazeta Sądowa" 2001/9, s. 10–11.
[55] A. Ratajczak, *Odpowiedzialność…*, s. 8.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

w czasie którego rozpatrywano szeroko rozumiane zapobieganie przestępczości oraz sposoby postępowania z jej sprawcami, był V Kongres Narodów Zjednoczonych w Genewie w 1975 r. Na tym kongresie wiele uwagi poświęcono problematyce przestępczości przedsiębiorstw ponadnarodowych (wielonarodowych, międzynarodowych), uważanej przez kryminologów za najgroźniejszą. W toku obrad stwierdzono, że przeciwdziałanie tej przestępczości jest bardzo trudne, gdyż przedsiębiorstwa ponadnarodowe posiadają filie i oddziały poza granicami jednego państwa, a sfery ich wpływów są bardzo rozgałęzione. Wskazywano również na szkodliwe postępowanie tych przedsiębiorstw, wywołujące wiele skomplikowanych problemów. Podkreślano, że przedsiębiorstwa ponadnarodowe to organizacje, które dążą do osiągnięcia jak największych zysków, nie licząc się z warunkami społeczno-ekonomicznymi państwa, w jakim działają[56].

G. Grabarczyk zwraca uwagę, iż problematyka odpowiedzialności karnej podmiotów kolektywnych była podnoszona również na XII Międzynarodowym Kongresie Prawa Karnego w Hamburgu i XXV Międzynarodowym Kongresie w Rio de Janeiro we wrześniu 1994 r. W pkt 6 Kongresu Hamburskiego stwierdzono: „Ponieważ ciężkie naruszenia środowiska najczęściej popełniane są przez osoby prawne i należy albo przewidzieć ich odpowiedzialność karną, albo też przez cywilnoprawne lub administracyjne sankcje zagwarantować ciążące na nich obowiązki poszanowania środowiska"[57].

M. Delmas-Marty w definicji prawa karnego ujmuje wszystkie czyny karalne popełniane przez osoby wykonujące istotne dla działalności czynności, które pokrywają się przepisami z tzw. prawem karnym przedsiębiorstw[58]. Zalecenia Rady Europy (R/88/18 z 20 października 1988 r.) dotyczące odpowiedzialności przedsiębiorstw odnoszą ją do wszystkich czynów przestępnych wynikających z działalności przedsiębiorstwa, a także gdy charakter tych działań nie mieści się w jego działalności[59].

O. Górniok nawiązuje w swej definicji do relacji między przestępczością przedsiębiorstw a prawem karnym gospodarczym[60]. Dlatego przyjmując, że „na przestępczość gospodarczą składają się czyny karalne, godzące we wszelkie, nie tylko gospodarcze, ponadindywidualne interesy społeczne, popełniane przy wykonywaniu działalności gospodarczej", przestępczość przedsiębiorstw uznać wypadnie za jej odmianę, wyróżniającą się tym, że działalność gospodarcza, przy której wykonywaniu dopuszczano się czynów karalnych, prowadzona jest w organizacyjno-prawnej formie przedsiębiorstw. Ważną część przestępczości przedsiębiorstw stanowi ściśle ujmowana „przestępczość gospodarcza".

G. Grabarczyk wskazuje, że istnieją trzy modele rozwiązań prawnych omawianego problemu[61].

1) model zachowawczy opiera się na klasycznych regułach prawa karnego, dopuszczających wyłącznie odpowiedzialność osób fizycznych za popełnione przestępstwa. Wiąże się to z odpowiedzialnością osób fizycznych, którym wymierzane są indywidualne kary, niejednokrotnie niepozostające w żadnej proporcji do szkód spowodowanych przez przedsiębiorstwo. Ponieważ nakładane na przedsiębiorstwa odszkodo-

[56] G. Grabarczyk, *Przestępczość gospodarcza*…, s. 186.

[57] G. Grabarczyk, *Przestępczość gospodarcza*…, s. 187.

[58] Cyt. za O. Górniok, *Przestępczość przedsiębiorstw*…, s. 13.

[59] O. Górniok, *Odpowiedzialność za przestępstwa popełnione przy wykonywaniu działalności przedsiębiorstw*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego" 1995/11, s. 2.

[60] O. Górniok, *Przestępczość przedsiębiorstw*…, s. 15.

[61] G. Grabarczyk, *Przestępczość gospodarcza*…, s. 188–189.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

wania są przedmiotem rozstrzygnięć prawa cywilnego, do kompetencji sądów i właściwych organów administracji gospodarczej należeć będzie ich wymierzanie;
2) radykalny model rozstrzygnięcia zdecydowanie opowiada się za odpowiedzialnością karną przedsiębiorstwa (tak jest w Holandii, Francji, Anglii i Stanach Zjednoczonych), chyba że istota przedsiębiorstwa wyłącza możliwość jego popełnienia przez osobę prawną;
3) model kompromisowy, utrzymujący zasadę, że podmiotem przestępstwa może być jedynie osoba fizyczna, dopuszcza wyjątki w zakresie odpowiedzialności w przepisach dotyczących np. podatków, prawa gospodarczego czy ochrony środowiska.

Pierwszym krajem w Europie, który wprowadził odpowiedzialność karną osób prawnych, była Holandia. Przepisy zakładają pociąganie do odpowiedzialności karnej osób zarówno fizycznych, jak i prawnych. Określa się w przepisach również kary, jakie mogą być stosowane wobec osób prawnych. W Wielkiej Brytanii początkowo negatywnie odnoszono się do kwestii odpowiedzialności przedsiębiorstw. Dopuszczano możliwość popełnienia przestępstwa przez osobę prawną z pewnym ograniczeniem do przestępstw z zaniechania i z niedbalstwa. Dopiero w Interpretation Act z 1889 r. rozszerzono pojęcie sprawstwa na osoby prawne. We Francji po długich pracach kodyfikacyjnych w obowiązującym kodeksie karnym z 1992 r. wprowadzono instytucję odpowiedzialności karnej osób prawnych, określając jednocześnie jej zakres i warunki. Przepisy karne wskazują, że osoby prawne z wyjątkiem państwa odpowiadają według reguł określonych w kodeksie karnym za czyny wypełniające znamiona przestępstwa, popełnione w jej imieniu przez organy ją reprezentujące. Odpowiedzialność osoby prawnej nie wyklucza odpowiedzialności osoby fizycznej.

Ustawodawca niemiecki uważa, że nie ma sensu wymierzanie takim osobom kary, która jest przecież wyrazem społeczno-etycznego potępienia; po drugie, zarzut winy może być postawiony tylko osobie fizycznej. Dla społecznego potępienia czynów tych podmiotów przyjmuje się odmienne rozwiązanie prawne, sytuując odpowiedzialność przedsiębiorstw w prawie wykroczeń.

Cytowana powyżej autorka podkreśla, że w Polsce problem odpowiedzialności osób prawnych nie był przedmiotem głębokich studiów. Ponieważ odpowiedzialność karna opiera się na winie indywidualnej, przypisywanej jedynie osobie fizycznej, zasada odpowiedzialności podmiotów zbiorowych w okresie międzywojennym budziła pewne wątpliwości. Dotyczyło to ustawy z 13 lipca 1939 r. o porozumieniach kartelowych, które przewidywały możliwość nakładania grzywny. Po II wojnie światowej Polska wspólnie z innymi krajami socjalistycznymi odrzucała możliwość odpowiedzialności karnej osób prawnych. Kwestie te wielokrotnie podnoszone były przy dyskusji na temat ochrony środowiska przed zanieczyszczeniami wynikającymi z działalności przedsiębiorstw (stosowania tzw. brudnej technologii).

W krajach o gospodarce rynkowej poświęca się wiele miejsca przestępczości przedsiębiorstw. O poważnym potraktowaniu tej problematyki świadczą takie postulaty, by do niej ograniczyć pojęcie przestępczości gospodarczej i nazwać ją przestępczością przedsiębiorstw. Konsekwentnie proponuje się też zastąpienie nazwy „prawo karne gospodarcze" nazwą „prawo karne przedsiębiorstw". Chociaż pewne przejawy przestępczości gospodarczej (odpowiadające pojęciu przestępczości przedsiębiorstw) mieszczą się często w zasięgu przestępczości zorganizowanej, nie można jednak postawić znaku równości między tymi pojęciami[62].

[62] O. Górniok, *Przestępczość przedsiębiorstw…*, s. 104.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Przedsiębiorstwa „prowadzone" przez organizacje przestępcze są wykorzystywane do różnych nielegalnych operacji. Rozszerzają one zakres swoich patologicznych działań na stosunki gospodarcze, zarówno w wymiarze krajowym, jak i w skali międzynarodowej. Nawet te, których działalność jest całkowicie legalna, funkcjonują pod osłoną grup przestępczych, co ujawnia się w różnych naciskach na konkurentów, prowadzi do monopolizacji rynku i wywołuje powiązania korupcyjne w odniesieniu do organów kontroli gospodarczej i uzyskiwania zamówień publicznych. Ponadto obserwuje się tworzenie za granicą przez polskie grupy różnych firm, a następnie wykorzystywanie ich do prowadzenia zorganizowanej przestępczości gospodarczej na skalę międzynarodową.

Istotnym elementem składowym wielopodmiotowych struktur gospodarczych tworzonych przez zorganizowane grupy sprawców są nielegalne firmy. Należą do nich podmioty rejestrowane, które prowadzą legalną działalność gospodarczą bez opodatkowania, oraz firmy fikcyjne, nierejestrowane, tworzone w celu prowadzenia działalności przestępnej (np. wyłudzenia towarów), a także przedsiębiorstwa rejestrowane na podstawie fałszywych danych, tzw. oszukańcze firmy. Zdarza się, że sprawcy niektórych przestępstw (najczęściej wyłudzeń i przemytu) podszywają się pod inne rejestrowane i legalne podmioty gospodarcze[63]. Szczególnie niebezpiecznymi formami organizacyjnymi przestępczych firm są firmy fikcyjne i oszukańcze. Z nimi też wiąże się większość najważniejszych prowadzonych spraw karnych o wyłudzenia towarów, wyłudzenia kredytów i przemyt.

Firmy fikcyjne są to nierejestrowane podmioty, w rzeczywistości nieprowadzące żadnej legalnej działalności gospodarczej, którym w zależności od potrzeb i sytuacji nadaje się różne pozory legalności istnienia i działania, posługując się wszelkimi możliwymi i potrzebnymi dokumentami związanymi z rzekomą rejestracją, funkcjonowaniem i posiadanym majątkiem. Fikcyjne firmy są „tworzone" przez grupy przestępcze najczęściej w celu dokonania nielegalnych działań związanych z wyłudzeniami i przemytem towarów. Po dokonaniu kilku operacji przestępnych firma taka jest „likwidowana", a przestępcy w jej miejsce „tworzą" nową i dalej prowadzą nielegalną działalność[64].

Firmami oszukańczymi są natomiast firmy rejestrowane na podstawie sfałszowanych danych osobowych (na różne osoby bez ich wiedzy, na osoby nieistniejące lub już nieżyjące) i często sfałszowanych dokumentów dotyczących stanu majątkowego, Funkcjonowanie takich firm jest związane z fałszowaniem dokumentów potrzebnych do dokonywania różnych działań przestępnych w obrocie gospodarczym. Firmy oszukańcze są najbardziej zakamuflowaną formą organizacyjną przestępczych firm i umożliwiają dokonanie na większą skalę bardziej skomplikowanych działań przestępnych, niż ma to miejsce w wypadku „tworzenia" firmy fikcyjnej. Firmy maskujące ukrywają swój finalny cel (działalność przestępczą) pod pozorem zgodnego z prawem działania. Środki do finansowania działalności tych przedsiębiorstw pochodzą z nielegalnych i dużych źródeł, takich jak handel narkotykami i bronią.

Istnieją różne rozwiązania w zakresie odpowiedzialności karnej podmiotów zbiorowych w ustawodawstwach różnych krajów. Kraje anglosaskie i Kanada obok odpowiedzialności osób fizycznych utrzymały także odpowiedzialność karną podmiotów zbiorowych realizowaną przez praktykę w ramach tzw. odpowiedzialności zastępczej. We Francji i Holandii stosuje się w szerokim zakresie regularne karanie podmiotów zbioro-

[63] G. Grabarczyk, *Przestępczość gospodarcza*…, s. 195.

[64] G. Grabarczyk, *Przestępczość gospodarcza*…, s. 196.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

wych, zaś w ograniczonym zakresie tę odpowiedzialność znają takie państwa, jak Dania, Szwecja, Niemcy.

Nową propozycją jest projekt kodeksu dotyczącego przestępstw na szkodę interesów Unii Europejskiej, który zarówno zawiera odpowiedzialność osoby kierującej działalnością podmiotu gospodarczego, gdy przestępstwo popełnione zostało na korzyść takiego podmiotu przez osobę uprawnioną do podejmowania decyzji w jego imieniu, jak i jednoznacznie wskazuje podmioty niebędące osobami fizycznymi, które mogą ponosić odpowiedzialność karną. Projekt wspólnego aktu prawnego, spójnego z systemami prawnymi państw członkowskich Unii Europejskiej, ma na celu ochronę interesów Unii, a w zamyśle jego twórców rozpocząć ma etap harmonizacji ustawodawstw poszczególnych państw.

W swoich rekomendacjach Rada Europy proponuje wprowadzenie odpowiedzialności karnej podmiotów kolektywnych. I tak rekomendacja R 77/28 odnosi się do odpowiedzialności za przestępstwa polegające na niszczeniu środowiska, rekomendacja R 81/15 określa odpowiedzialność za przestępstwa na szkodę konsumenta, a rekomendacja R 88/18 dotyczy przestępstw gospodarczych. Sformułowano też generalną rekomendację dotyczącą ogólnych zasad odpowiedzialności karnej za przestępstwa popełnione przez podmioty kolektywne. Wszystkie rekomendacje sugerują państwom wchodzącym w skład Unii Europejskiej objęcie odpowiedzialnością karną osób prawnych zarówno z zakresu prawa publicznego, jak i prywatnego. W wyżej wymienionych aktach zakłada się zwolnienie od odpowiedzialności karnej, jeżeli sprawcy na stanowiskach kierowniczych dopuścili się przestępstwa poza obrębem jej działalności i poza kompetencjami, a także wtedy, gdy osoba prawna podjęła wszelkie środki, aby w jej ramach uniknąć popełnienia przestępstwa[65].

Pierwsza z rekomendacji, uchwalona 26 lipca 1995 r., ma na celu ochronę interesów finansowych Wspólnot Europejskich. Protokoły dodatkowe do niej zobowiązują państwa członkowskie do ustanowienia odpowiedzialności osób prawnych w przypadku dokonanych przez nią oszustw na szkodę interesów Unii, czynnej korupcji oraz „prania pieniędzy". Państwa członkowskie mają dowolność wyboru środków odpowiedzialności, ale zobowiązane są nałożyć na sprawców czynów karalnych sankcje finansowe w postaci grzywny; stosuje się odsunięcie od pomocy ze środków publicznych, orzeka się zakaz prowadzenia działalności gospodarczej, stosuje się nadzór sądowy, a w ostateczności odpowiedzialność prawną. Najistotniejszym instrumentem zwalczania korupcji jest druga Konwencja o zwalczaniu przekupstwa zagranicznych funkcjonariuszy publicznych w międzynarodowych transakcjach handlowych z 17 grudnia 1997 r. (Dz.U. z 2001 r. Nr 23, poz. 264). W odniesieniu do podmiotów zbiorowych zobowiązuje się strony do podejmowania niezbędnych kroków, by zgodnie ze swymi zasadami prawa ustanowiły odpowiedzialność osób prawnych za przekupstwo funkcjonariusza publicznego.

Trzecim aktem jest Wspólne Działanie z 21 grudnia 1998 r. W dokumencie tym określono przesłanki odpowiedzialności i sankcje. Przyjęto, że odpowiedzialność ta odnosi się zarówno do przedsiębiorstw publicznych, jak i prywatnych; odpowiedzialność ta nie powinna wyłączać odpowiedzialności karnej osób fizycznych, szczególnie gdy osoby te pełnią funkcje polegające na zapobieganiu tym przestępstwom.

---

[65] O. Górniok, *O polityce kryminalnej wobec przestępczości gospodarczej (wybrane problemy)*, „Zeszyty Naukowe Akademii Sztuki Wojennej" 1989, t. XVII/57.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Środki odpowiedzialności za popełniane przestępstwa, poza tradycyjnymi karami zasadniczymi i dodatkowymi, to[66]:

1) ostrzeżenie,
2) nagana,
3) zobowiązanie do określonego zachowania podjęte wobec sądu,
4) uznanie przedsiębiorstwa za odpowiedzialne za dane przestępstwo – bez wymierzania mu kary,
5) zakaz zawierania umów gospodarczych z instytucjami publicznymi,
6) pozbawienie ulg podatkowych lub dotacji,
7) zakaz reklamowania towarów i usług,
8) pozbawienie licencji,
9) zamknięcie przedsiębiorstwa.

Zdaniem cytowanej powyżej autorki sankcje te można stosować jako kary zasadnicze, łączyć z karami dodatkowymi, a przy ich wyborze brać pod uwagę korzyści, jakie przedsiębiorstwo uzyskało z popełnionego przestępstwa. W polskim prawie karnym od lat podejmowano próby stosowania represji karnej za przestępstwa przedsiębiorstw. Najwcześniejsze formy karania odnoszą się do indywidualnych typów przestępstw, które dają podstawę karania właścicieli, osób działających w ramach przedsiębiorstwa, a także odpowiedzialnych za przestrzeganie reguł gospodarowania w przedsiębiorstwie. Z czasem, gdy zmieniła się struktura organizacyjna przedsiębiorstw na polegającą na coraz częstszym zastępowaniu systemu liniowego powiązaniami poprzecznymi, odpowiedzialność przesuwa się na coraz niższe szczeble. Z punktu widzenia odpowiedzialności karnej stan taki określano mianem „zorganizowanej nieodpowiedzialności", bowiem normy karne mające chronić dobra pozostają tylko deklaracją zamierzeń udzielania takiej ochrony.

G. Grabarczyk zwraca uwagę, że chociaż w Polsce nie ma jeszcze formalnie odpowiedzialności karnej podmiotów zbiorowych, to jednak zarówno w Kodeksie karnym z 1997 r., jak i w przepisach karnych pozakodeksowych przewiduje się za naruszenie norm prawnych sankcje karne dla podmiotów zbiorowych. Świadczą o tym m.in. przepisy:

- art. 308 k.k. przewidującego odpowiedzialność osoby działającej jako dłużnik lub wierzyciel, który na podstawie przepisu prawnego (decyzji właściwego organu, umowy lub faktycznego wykonywania) zajmuje się sprawami majątkowymi innej osoby prawnej, fizycznej, grupy osób lub podmiotu niemającego osobowości prawnej;
- ustawy z 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz.U. z 2020 r. poz. 1913);
- ustawy z 10.09.1999 r. – Kodeks karny skarbowy (Dz.U. z 2021 r. poz. 408 ze zm.), przewidującego odpowiedzialność posiłkową m.in. osoby prawnej.

W przepisach prawa administracyjnego i prawa wykroczeń również przewiduje się sankcje dla podmiotów zbiorowych za naruszenie norm w nich zawartych. Wprowadzenie instytucji odpowiedzialności karnej podmiotów zbiorowych do polskiego systemu prawnego należy obecnie do podstawowych problemów, jakie stoją przed doktryną i judykaturą prawa karnego. Przemawia za tym, zdaniem G. Grabarczyk, zarówno obserwowany w ostatnich latach wzrost przestępczości gospodarczej, przeciwko środowisku naturalnemu, w dziedzinie zatrudnienia, jak i fakt, że istniejące obecnie sankcje o charakterze cywilnoprawnym i administracyjnoprawnym okazały się nieskuteczne. Mimo że wcześniej proponowano stworzenie odrębnego działu prawa karnego, opartego na własnych

[66] G. Grabarczyk, *Przestępczość gospodarcza*…, s. 201.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

zasadach odpowiedzialności, systemie środków karnych oraz szczegółowych regulacjach dotyczących ich stosowania, dopiero w czerwcu 2002 r. opracowany został projekt ustawy o odpowiedzialności karnej podmiotów zbiorowych. Projekt ten wprowadza do systemu polskiego prawa karnego instrumenty prawne przewidziane w konwencjach Wspólnot Europejskich. Projekt przewiduje odpowiedzialność podmiotów zbiorowych, jednostek organizacyjnych, spółek (kapitałowych i handlowych) oraz przedsiębiorstw za czyny przestępne. Sankcjami karnymi – obok kar pieniężnych – są zakazy (promocji, reklamy, ubiegania się o zamówienia publiczne czy prowadzenia określonej działalności).

7. Zwalczanie przestępczości gospodarczej

Zwalczanie przestępczości gospodarczej należy do problemów, na których skupia się uwaga zarówno organów państwa, jak i opinii publicznej. Skuteczność ścigania przestępstw gospodarczych i ostrość represji za te przestępstwa są podstawowymi kryteriami oceny działań aparatu ścigania i wymiaru sprawiedliwości. Jednym z podstawowych warunków skutecznej walki z przestępczością jest posiadanie pełnej wiedzy o jej przejawach i uwarunkowaniach. Potrzeby praktyki, dotyczące poznania przyczyn przestępczości i opracowania skutecznych metod jej zwalczania, spowodowały rozwój kryminologii i kryminalistyki.

G. Grabarczyk podkreśla, że informacje o przeobrażeniach w strukturze i formach przestępczości oraz jej wzroście sprawiły, że znacznie nasiliły się i rozwinęły badania kryminologiczne[67]. Ściganie i zapobieganie przestępczości stało się poważnym problemem społecznym, gospodarczym i międzynarodowym. Społecznym, gdyż przestępczość utrudnia osiągnięcie naturalnego celu każdej społeczności, jakim jest zapewnienie jej członkom dobrobytu, bezpieczeństwa, zdrowia i rozwoju kultury; gospodarczym, ponieważ narusza prawidłowości produkcji, dystrybucji i wymiany dóbr materialnych; międzynarodowym, gdyż wiele przestępstw wywiera skutek na terenie więcej niż jednego państwa, a duża liczba przestępstw jest wynikiem porozumienia sprawców przebywających w różnych krajach lub wynikiem działalności zorganizowanych międzynarodowych gangów.

Niezbędne do opracowywania i podejmowania środków zwalczania przestępczości jest poznawanie i ocena konsekwencji, przejawów i rozmiarów przestępczości gospodarczej. Patologiczne zjawiska występujące w gospodarce i trudności, którym nie sposób przeciwdziałać w tradycyjnych systemach prawa karnego, są źródłem wielu problemów stanowienia i stosowania prawa.

Przedsięwzięcia ustawodawcy w zakresie prawa karnego powinna charakteryzować większa stabilność niż innych podmiotów polityki kryminalnej stosujących tylko prawo. Wpływ na takie przedsięwzięcia ma przede wszystkim znajomość uwarunkowań przestępczości gospodarczej i przejawów patologii w sferze gospodarowania.

Według O. Górniok najczęstszymi problemami spornymi, szerzej omawianymi w literaturze, które wymagają szybkiego rozwiązania, są[68].

1) „typizacja" przestępstw,
2) rozszerzanie kryminalizacji na nieumyślne patologiczne zachowania gospodarcze dla podniesienia skuteczności represjonowania w tej sferze,

[67] G. Grabarczyk, *Przestępczość gospodarcza…*

[68] O. Górniok, *Problemy przestępczości gospodarczej w świetle zaleceń Rady Europy*, „Państwo i Prawo" 1991/9.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

3) tzw. obchodzenie czy omijanie prawa jako częsta odmiana patologicznych zachowań gospodarczych,
4) strona techniczno-legislacyjna przepisów prawa karnego gospodarczego,
5) problemy kodyfikacji przepisów prawa karnego gospodarczego,
6) podstawy odpowiedzialności karnej przedsiębiorstw za przestępstwa popełniane przy wykonywaniu ich działalności,
7) rodzaje i wymiar kar za przestępstwa gospodarcze,
8) specjalizacja i przygotowanie instytucji i organów do ujawniania i karania za przestępstwa gospodarcze.

Należy stwierdzić, że trudności pojawiają się już przy próbie dokonania typizacji czynów w prawie karnym gospodarczym[69]. Zdarza się, że ustawodawca tworzy przepisy, które nie znajdują zastosowania w praktyce. Z drugiej strony czyny przestępne występujące na gruncie gospodarczym nie tworzą stałego katalogu zachowań, ale ulegają ciągłym przeobrażeniom. Dokonujące się przemiany życia gospodarczego nastręczają też wiele trudności w ich właściwej regulacji prawnej. Pojęcie tzw. kryminalizacji uproszczonej odnosi się do dóbr, które podlegają ochronie w przepisach prawnych, i obejmuje typy z zagrożenia abstrakcyjnego w prawie karnym gospodarczym. Chociaż zarysowują się różnice poglądów na formy kryminalizacji uproszczonej, zwraca się uwagę na nadmierne „wyprzedzanie" karalnością zagrożenia. Dlatego też proponuje się w tym celu różne zabezpieczenia, np. włączanie do ustawowego typu przestępstw znamienia „możliwości" wyrządzenia szkody danemu dobru.

Od wielu lat przedmiotem poszukiwań są skuteczne sposoby zwalczania tej przestępczości. Zdaniem cytowanej powyżej autorki zmierzają one co najmniej w trzech kierunkach. Pierwszy z nich można określić jako zachowawczy. Odrzuca możliwość karania innych podmiotów niż osoby fizyczne. Zmiany dokonywane w przepisach odnoszą się wyłącznie do osób fizycznych działających w przedsiębiorstwach. Przeciwstawnym kierunkiem poszukiwania skutecznych środków zwalczania przestępczości przedsiębiorstw jest model zrównujący odpowiedzialność karną osób prawnych, nawet podmiotów kolektywnych, z odpowiedzialnością osób fizycznych. Kompromisowym ujęciem są sposoby pośrednie, najliczniej reprezentowane w obowiązujących przepisach prawnych. Zakładają one walkę z przestępczością przedsiębiorstw, nie wymagają jednak jednoznacznego opowiedzenia się za czy przeciw odpowiedzialności karnej osób prawnych czy innych podmiotów zbiorowych.

Stosunkowo najmniej uwagi poświęca się ustawowemu wymiarowi kary za przestępstwa gospodarcze. Dotychczas uważano, że najskuteczniejszym środkiem karnym przeciwdziałającym przestępczości gospodarczej są wszelkie formy dolegliwości majątkowej. Obecnie coraz częściej wobec sprawców tych przestępstw postuluje się stosowanie kary pozbawienia wolności. Panuje przekonanie, iż katalog kar należy rozszerzyć o środki specyficzne dla sfery działalności gospodarczej (np. wobec podmiotów zbiorowych), a także inne środki karne (np. zakaz prowadzenia określonej działalności gospodarczej lub zawodowej) obok przepadku korzyści pochodzących z przestępstwa.

Problematyka przestępczości gospodarczej i walka z tym zjawiskiem stała się przedmiotem licznych zaleceń sformułowanych przez Radę Europy. Pierwsza, stosun-

[69] B. Hołyst, *Czynniki utrudniające zwalczanie przestępczości zorganizowanej* [w:] *Przestępczość zorganizowana w Niemczech i w Polsce*, red. B. Hołyst, E. Kube, R. Schulce, Warszawa–Münster–Łódź 1996, s. 306.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

kowo liczna grupa zaleceń, ma charakter prewencyjny (właśnie te mają być realizowane głównie przez przepisy innych gałęzi prawa). Niektóre z tych przepisów mogą służyć także podnoszeniu efektywności środków karnych. Druga grupa to zalecenia zmierzające w kierunku usprawnienia i wzrostu efektywności środków karnych zabiegami ustawodawczymi w dziedzinie prawa karnego i procesowego oraz dzięki różnym innym rozwiązaniom (np. organizacyjnym) w aparacie ścigania i wymiarze sprawiedliwości.

Trzecia grupa zaleceń odnosi się do kierunków i organizacji działalności naukowo-badawczej w dziedzinie przestępczości gospodarczej, której celem będzie ulepszanie ustawodawstwa w tej dziedzinie[70]. Zalecenia Rady Europy zwracają uwagę na usprawnienie ścigania i zwiększenie efektów procesów karnych, głównie przez podnoszenie kwalifikacji organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości. Zgodnie z zaleceniami należy tworzyć takie przepisy prawne, które umożliwiałyby powoływanie odpowiednich organów przeznaczonych do ujawniania i ścigania tego rodzaju przestępstw, a ludzie tam zatrudniani podlegaliby okresowym szkoleniom właśnie w dziedzinie przestępczości gospodarczej (działania takie prowadzone są m.in. w takich krajach, jak Japonia, Dania, Szwecja, Niemcy, Holandia).

W zakresie zmian legislacyjnych w prawie karnym pojawiają się wątpliwości co do walorów resocjalizacyjnych kary pozbawienia wolności w ogóle, a wobec sprawców przestępstw gospodarczych w szczególności, natomiast grzywnie i innym karom pieniężnym lub środkom karnym zarzuca się, że są wliczone w koszty działalności gospodarczej. W ten sposób, poprzez zwyżkę cen, ponownie uderzają one w interes ogółu.

Krytykowany jest problem kar i środków karnych (np. w doktrynie niemieckiej panuje przekonanie, że kary za przestępstwa gospodarcze są zbyt łagodne i wielokrotnie niewłaściwe). Mimo istniejących wątpliwości zalecenia Rady Europy zmierzają w kierunku bardziej odpowiedniego zastosowania kary pozbawienia wolności za przestępstwa gospodarcze, efektywniejszego dopasowania grzywny do wagi przestępstwa i sytuacji majątkowej sprawcy oraz poszukiwania odpowiednich środków zapobiegających uiszczaniu kar pieniężnych przez osoby trzecie. Proponuje się również rozszerzenie dostosowania instytucji odpowiedzialności karnej do osób prawnych i ich stowarzyszeń albo też inne rozwiązania w tym zakresie. Ustawodawstwo większości państw europejskich nie zna instytucji odpowiedzialności podmiotów zbiorowych.

W kontekście analiz dotyczących przestępczości gospodarczej zorganizowanej Prezydencka Komisja ds. Badań Przestępczości Zorganizowanej w USA wyróżniła trzy czynniki tej przestępczości. Należą do nich: grupy kryminalne, protektorzy oraz pojedyncze osoby, organizacje społeczne i specjaliści świadczący doraźne usługi. Trzeci z czynników – pojedyncze osoby i organizacje – stwarzając pozory legalności działania grup kryminalnych, zapewnia możliwości działań przestępnych. Wymienione czynniki stanowią pierwszą ich grupę.

Ponieważ przestępczość zorganizowana uzależniona jest od uwarunkowań i procesów społecznych, w jej zwalczaniu zwraca się uwagę na następujące uwarunkowania (druga grupa czynników)[71]:

1) przestępczość ta zaspokaja zapotrzebowanie części społeczeństwa na nielegalne usługi;

[70] G. Grabarczyk, *Przestępczość gospodarcza*…, s. 210.

[71] G. Grabarczyk, *Przestępczość gospodarcza*…, s. 219.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

2) przestępcza działalność realizowana jest z powodu najmniejszego ryzyka wykrycia i ukarania, najmniejszego nakładu pracy i kosztów oraz najwyższego szybko osiąganego zysku;
3) wraz z zorganizowanymi formami działań przestępczych pojawia się przestępczość towarzysząca;
4) przestępczość zorganizowana ma międzynarodowy charakter, wykorzystuje przy tym nowoczesne środki komunikacji i porozumiewania się.

Trzecią grupę czynników stanowią takie, które wynikają z nieefektywności funkcjonowania aparatu ścigania, braków natury organizacyjnej. Nieefektywność funkcjonowania aparatu ścigania karnego uzależniona jest od szeregu czynników uwidaczniających się na tle działających grup przestępczych. Ponieważ działania tych grup są zaplanowane i skoordynowane, poddane jednolitemu kierownictwu i dokonywane za pomocą różnych technik i środków, wykrycie ich sprawców napotyka na liczne trudności.

Walka z różnymi formami przestępczości gospodarczej przekracza możliwości jednego państwa, a niepodejmowanie jej może powodować rozwój przestępczości zorganizowanej równolegle z procesami ekonomicznymi. W ostatnich latach obserwujemy inicjatywy państw Europy zmierzające do uzgodnienia prawnych podstaw działania Europolu, rozszerzenia działalności Interpolu i współpracy policji z tymi instytucjami.

Ważne znaczenie mają czynniki, które wiążą się z państwem jako jednostką terytorialną. Należą do nich: sytuacja finansowa państwa, poczucie zagrożenia i obawa przed przestępczością w społeczeństwie, słabość państwa ujawniająca się w niedoskonałych strukturach aparatu ścigania, oddziaływanie grup przestępczych na politykę państwa. Wprawdzie mają one ogólny charakter, jednak ich oddziaływanie jest istotne.

G. Grabarczyk podkreśla, iż przeciwdziałanie przestępczości zorganizowanej możliwe jest po dobrym rozpoznania zjawiska oraz planowym i skutecznym zorganizowaniu działań wyspecjalizowanych agend policji i organów kontroli finansowej. Konieczne jest właściwe uszczelnienie systemu prawnego, tak aby jego przepisy w sposób precyzyjny określały stan prawny, nie dając możliwości działań sprawcom takich przestępstw. Ważnym elementem w całości problemów związanych z możliwościami zapobiegania przestępstwom jest ochrona świadka w procesie prowadzonym przeciwko podejrzanym. Modelowy stał się tutaj system amerykański. Ustawa federalna o zwalczaniu przestępczości zorganizowanej (The Federal Organized Crime Control Act) zakłada możliwość specjalnego doboru ławy przysięgłych, specjalnie strzeżone areszty dla podejrzanych, możliwość stosowania zeznań „sumarycznych", okoliczności uchylenia ścigania i karalności osób, które przysłużyły się w ujawnieniu faktów i okoliczności dotyczących organizacji. Program ochrony świadka umożliwia jego przesiedlenie, zmianę tożsamości oraz zabezpieczenie warunków socjalnych.

W Polsce instytucja świadka incognito została wprowadzona ustawą z 6 lipca 1995 r. o zmianie Kodeksu postępowania karnego (Dz.U. Nr 89 poz. 444). W założeniu ustawodawcy jest to ważny instrument mający na celu pozyskiwanie zeznań od osób obawiających się zemsty grupy przestępczej w sytuacji zaistnienia uzasadnionego zagrożenia dla życia, zdrowia, wolności albo mienia w znacznych rozmiarach (lub osoby mu najbliższej). Sąd, a w postępowaniu przygotowawczym prokurator mogą wydać postanowienie o zachowaniu tajemnicy danych umożliwiających ujawnienie jego tożsamości. Instytucje o charakterze procesowym, których celem jest zwiększanie skuteczności zwalczania przestępczości, zostały też wprowadzone na mocy ustawy z 21 lipca 1995 r. o zmianie ustaw: o urzędzie Ministra Spraw Wewnętrznych, o Policji, o Urzędzie

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Ochrony Państwa, o Straży Granicznej oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 105, poz. 515 ze zm.).

Ze zjawiskiem gospodarczej przestępczości zorganizowanej wiążą się również problemy kwalifikacji czynów związanych z udziałem w zorganizowanej grupie przestępczej. W Stanach Zjednoczonych stosowana jest instytucja tzw. zmowy przedwstępnej. Według ustawy o zwalczaniu przestępczości zorganizowanej z 1970 r. zmowa o charakterze przestępczym jest porozumieniem społecznym dwu lub więcej osób mającym na celu popełnienie czynu przestępczego albo użycie sprzecznych z prawem środków do realizacji tego, co w innych warunkach byłoby zgodne z prawem.

Wskazuje się, że tradycyjne kary i środki karne okazują się mało skuteczne w zwalczaniu gospodarczej przestępczości zorganizowanej. Stosowana wobec „zawodowych" sprawców kara pozbawienia wolności nie spełnia swojej roli. Wprawdzie osoby te są wyłączone na pewien czas z działalności przestępczej, ale ich resocjalizacja nie daje zamierzonych skutków. Kara grzywny zaś z uwagi na ograniczenia ustawowe dotyczące jej wymiaru również nie stanowi wystarczającej dolegliwości. Dlatego też, aby wyeliminować lub przynajmniej ograniczyć finansową opłacalność przestępstwa, zaczęto stosować środek karny w postaci pozbawienia korzyści z przestępstwa, konfiskatę majątku, przepadek rzeczy, a także pozbawienie określonych praw, np. wykonywania zawodu, prowadzenia określonej działalności.

Zgodnie z art. 45 k.k. orzeka się przepadek korzyści pochodzących z wszelkiej przestępczości zorganizowanej w razie skazania sprawcy, o którym mowa w art. 65 k.k. (przestępca zawodowy lub uczestnik zorganizowanej grupy przestępczej). Przepadek korzyści dotyczy zarówno tych pochodzących bezpośrednio z przestępstwa (skradzione lub wyłudzone rzeczy, pieniądze, papiery wartościowe, środki uzyskane ze sprzedaży narkotyków), jak i osiągniętych korzyści majątkowych pochodzących chociażby pośrednio z przestępstwa (np. samochody, dzieła sztuki czy nieruchomości nabyte ze środków pieniężnych uzyskanych z przestępstwa).

Zagadnienie pozbawienia korzyści pochodzących z przestępstwa odnoszące się dotąd do przestępców zawodowych oraz uczestników zorganizowanych grup i związków przestępnych uległo modyfikacji w nowelizacji wprowadzonej ustawą z 9 września 2000 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, ustawy o zamówieniach publicznych oraz ustawy – Prawo bankowe (Dz.U. Nr 93 poz. 1027). Zmieniony przepis art. 45 k.k. przewiduje obligatoryjnie orzeczenie przepadku korzyści lub jej równowartości pochodzącej z jakiegokolwiek przestępstwa, chociażby pośrednio, w wypadku skazania sprawcy, o którym mowa w art. 65 k.k. Środka tego nie orzeka się w całości lub w części, jeżeli korzyść ta lub jej równowartość podlega zwrotowi pokrzywdzonemu lub innemu podmiotowi.

Rezygnacja przez ustawodawcę z rozwiązania przewidzianego w innych demokratycznych systemach prawa (gdzie stosuje się już wspomniane domniemanie, że majątek skazanego pochodzi z przestępstwa zorganizowanego) wiąże się z przerzuceniem ciężaru dowodowego na sprawcę, który musi udowodnić legalny sposób zdobycia swojego majątku.

W ramach rzeczowych środków zapobiegawczych wymienia się często znaczenie elementu jawności w poczynaniach gospodarczych. Informacje o stanie majątkowym kontrahentów wykraczać powinny poza sferę ich prywatności, bowiem wynika to z charakteru działalności, jaką prowadzą. Potwierdzeniem właściwie prowadzonej działalności jest stosowna dokumentacja lub prowadzenie rejestrowe. Zebrane informacje nakładają

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

na podmioty gospodarcze określone obowiązki, przez co utrudnia się wykorzystywanie działalności gospodarczej do działalności przestępczej.

Obok środków rzeczowych są stosowane również środki o charakterze personalnym. Szczegółowe zadania środków personalnych są następujące[72]:

- niedopuszczanie do działalności gospodarczej osób wykazujących skłonności do oszukańczych manipulacji;
- niedopuszczanie do niej także osób, które ze względu na brak profesjonalnego przygotowania mogą narażać na szkodę interesy innych uczestników tej działalności;
- za pomocą różnych środków, w tym prawnokarnych, konsekwentne eliminowanie z działalności gospodarczej osób naruszających reguły, jakie w tej działalności obowiązują.

Poza karnymi środkami przeciwdziałania przestępczości gospodarczej mogą być specjalnie wyodrębnione podmioty, które zaangażowane są w taką działalność. Rada Europy w tym zakresie zaleciła państwom członkowskim rozważenie możliwości powołania instytucji rzecznika praw konsumenckich, upowszechnianie w społeczeństwie informacji o przysługujących ofiarom przestępstw gospodarczych prawach i środkach oraz ułatwianie im kontaktu z właściwymi instytucjami, a także zachęcanie do opracowania zasad etycznego postępowania przez profesjonalne związki i stowarzyszenia. G. Grabarczyk zwraca uwagę, iż takie formy ochrony sfery gospodarczej istnieją już w niektórych państwach europejskich.

Ważnym sojusznikiem w przeciwdziałaniu przestępczości gospodarczej mogą stać się inni rzetelni uczestnicy obrotu gospodarczego. Ich zgodna z prawem działalność z jednej strony chroni interesy osób działających w branżach gospodarczych, z drugiej zaś służy wskazywaniu i eliminowaniu tych uczestników działalności gospodarczej, którzy postępują nierzetelnie. Środki personalne zapobiegają zatrudnianiu w obrocie gospodarczym osób, które nie dają gwarancji rzetelnego wykonywania obowiązków. Środki te występować mogą jako środki prawnokarne; mogą też być przewidziane w innych gałęziach prawa.

G. Grabarczyk stwierdza, że patologie godzą z reguły w ponadindywidualne interesy gospodarcze społeczeństwa. Dlatego też, gdy środki przewidziane w innych gałęziach prawa okażą się niewystarczające, wówczas zachodzi konieczność sięgnięcia do środków najostrzejszych, które zawierają normy prawa karnego. Na gruncie prawa karnego problem ten rozpatruje się w dwóch płaszczyznach: na płaszczyźnie legislacyjnej, gdzie chodzi o ustalenie zakresu kryminalizacji znamion przestępstw występujących w obrocie gospodarczym i ustalenie katalogu środków prawnokarnych pozwalających na zwalczanie zjawisk patologicznych, oraz na płaszczyźnie organizacyjnej, stwarzając w strukturze organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości pion zajmujący się zwalczaniem przestępczości.

Środkami o charakterze represyjnym stosowanymi w sprawach gospodarczych są: kara pozbawienia wolności i kara grzywny. Nie jest w pełni realizowany cel zapobiegawczy kary, spełniający funkcje zarówno prewencji ogólnej, jak i szczególnej. Cytowana powyżej autorka stwierdza, iż mogło to być np. wyeliminowanie z publicznego przetargu firm, zakaz reklamy, cofnięcie ulgi podatkowej, ale działania te zastosować można jedynie do podmiotów zbiorowych. Polskie przepisy karne nie zawierają norm umożliwiających zabezpieczenie obrotu gospodarczego przed zachowaniami patologicznymi.

[72] O. Górniok, *Przestępczość gospodarcza*…, s. 167.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

8. Wielkie afery gospodarcze w Polsce

W historii III RP odnotowano wiele afer gospodarczych. W ostatnim czasie rynkiem finansowym wstrząsnęła afera Amber Gold. Multikasa została założona przez Marcina P., znanego obecnie bardziej za sprawą swojej kolejnej piramidy finansowej Amber Gold. Firma od 2002 roku przyjmowała płatności za rachunki telefoniczne, za prąd czy wodę, za atrakcyjną opłatą, niższą niż na poczcie. Po dwóch latach okazało się, że Multikasa nie zawsze przekazywała pozyskane pieniądze do zakładów energetycznych czy telekomów. Poszkodowanych było co najmniej kilkaset osób. Prezes firmy stanął przed sądem za sprzeniewierzenie pieniędzy i został skazany na rok i 10 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata. Parabank Amber Gold również został utworzony przez Marcina P. Firma działała od 2009 r., inwestując w złoto i inne kruszce. Wysokie oprocentowanie inwestycji, przekraczające nawet 10% w skali roku, w połączeniu z błyskotliwą kampanią marketingową, zakrojoną na dużą skalę, kusiło klientów. Spółka została zlikwidowana w 2021 roku, a tysiące klientów zostało pozbawionych zainwestowanych środków.

David B., obywatel USA, wykorzystał okres przemian i założył w 1989 r. Pierwszy Komercyjny Bank w Lublinie (PKBL). Polaków kusiły nowocześnie wyposażone placówki banku i wysokie odsetki. Jednak wkrótce bańka pękła, gdy w 1992 r. prasa wykazała fałszowanie danych, dotyczących kapitału banku i ujawniła informacje o tym, że B. w Stanach Zjednoczonych jest poszukiwany za przestępstwa podatkowe. Amerykanin ostatecznie został ekstradytowany do Stanów Zjednoczonych, gdzie został skazany za oszustwa podatkowe. W Polsce pozostało po nim wielu oszukanych klientów Pierwszego Komercyjnego Banku w Lublinie.

Lech G. założył swoją Bezpieczną Kasę Oszczędności w 1989 r. Kusił klientów lokatami oszczędnościowymi, na których obiecywał niebotyczne zyski, rzędu kilkuset procent rocznie. Cały interes opierał się na wymianie złotych na dolary, jednak plany Lecha G. pokrzyżowała zmiana prawa i uwolnienie polskiej waluty. Po roku działalności Kasy jej założyciel uciekł do Niemiec, a w Polsce pozostało ok. 10 tys. oszukanych osób, które powierzyły G. kapitał szacowany na 25–26 mld starych złotych (przed denominacją). Ścigany listem gończym G. został ostatecznie złapany i osądzony. Otrzymał wyrok 12 lat więzienia. Wyrok jednak uchylono z powodów proceduralnych. Cała sprawa miała jednak tragiczny finał dla oszusta, który w 2007 roku został zasztyletowany w obskurnym pawilonie na warszawskim Targówku.

Przykładem piramidy finansowej, przez którą straciło pieniądze wielu Polaków, jest Skyline, przedsięwzięcie, które pojawiło się naszym kraju za sprawą Mariusza K. w 1993 roku. Chętnych kuszono wizją ogromnych zarobków. Afera polegała na zainwestowaniu 2 tys. marek niemieckich i znalezieniu kolejnych chętnych do wejścia w to przedsięwzięcie. Zyski pochodziły właśnie z wpłat nowo zwerbowanych uczestników. Ta klasyczna piramida funkcjonowała w Polsce dość długo, bo aż do 1997 r. Co ciekawe, ci, którzy przystąpili do oszustwa na początku, wyciągnęli z całej afery pokaźne sumy. Najgorzej z Skyline wyszli naiwni klienci, którzy zdecydowali się dołączyć do procederu pod koniec jego funkcjonowania. Ostrożne szacunki mówią o kilkudziesięciu tysiącach oszukanych osobach. Afera najtragiczniej skończyła się dla założyciela Skyline, który został zamordowany w nie do końca wyjaśnionych okolicznościach.

Warszawska Grupa Inwestycyjna SA powstała w 1999 r. Zajmowała się zarządzaniem aktywami i inwestowaniem na rynku walutowym. Kusiła inwestorów dużymi zy-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

skami z inwestycji. W 2005 r. udało się jej nawet otrzymać licencję Komisji Papierów Wartościowych i Giełd na zarządzanie aktywami klientów. Jednak rok później pojawiły się pierwsze problemy, a broker stracił licencję, m.in. za wprowadzanie w błąd klientów co do stanu ich rachunków i nieprzestrzeganie reguł przeciwdziałania praniu brudnych pieniędzy. Weryfikacja stanu aktywów WGI wykazała olbrzymią defraudację majątku. Klientów oszukiwano, podając nieprawdziwe informacje o rzekomych zyskach, pieniądze zaś wyprowadzano do mniejszych firm. Ogólnie drobni inwestorzy stracili łącznie ponad 300 mln zł.

Podobna do WGI była w swoimdziałaniu spółka Interbrok. Oferowała ona swoim klientom bardzo duże zyski za sprawą Inwestycji na rynku Forex. Interbrok nie zrealizował jednak swoich obietnic. Firma przyciągnęła wielu zamożnych klientów, którzy stracili łącznie 260 mln zł. W maju 2012 rokuskazano trzech założycieli Interbroka na kary od 3,5 do 7 lat więzienia.

Na przemianach gospodarczych u progu III RP majątku dorobiło się wielu, w tym Aleksander G. W 1989 r., w trzy dni po podpisaniu przez rząd decyzji o otwarciu rynku walutowego, biznesmen otworzył sieć kantorów wzdłuż zachodniej granicy. Rok później był już numerem 1 na liście najbogatszych Polaków tygodnika „Wprost". W 1991 r. G. związał się z słynną spółką Art-B. W tym samym roku został zatrzymany i postawiono mu zarzuty zagarnięcia pieniędzy i kolekcji obrazów. Zanim został osądzony, w 1993 r. G. zdobył mandat senatora. W 2004 roku doszło jednak do skazania byłego senatora na 8 lat więzienia za wyłudzenie 9 mln zł nienależnego podatku VAT. Rok wcześniej zakończył się proces o przywłaszczenie mienia spółki Art-B. Na wolność wyszedł przedterminowo w 2009 r.

Najsurowszy wyrok za przestępstwo gospodarcze w historii Polski został wydany w sprawie pochodzącego z Biłgoraja Piotra O. Za wyłudzenie ponad 40 mln zł dostał wyrok 14 lat więzienia i grzywnę 540 tysięcy złotych. Oszust podszywał się pod doświadczonego i znanego finansistę i nakłaniał do powierzenia mu swoich środków, które miał pomnażać. W ten sposób udało mu się oszukać nawet poważnych inwestorów i znane osoby.

Bogusław B. i Andrzej G. założyli w 1989 r. holding Art-B, grupujący 200 spółek, zatrudniających kilkanaście tysięcy ludzi. Mechanizm ich działania oparty był na tzw. oscylatorze ekonomicznym, dzięki któremu właścicielom udawało się kilkadziesiąt razy oprocentowywać w bankach tę samą wpłatę. Utrzymywali oni, że jedyne, co robili, pobierając wielokrotnie czeki bez pokrycia i lokując te pieniądze w kolejnych bankach, to wykorzystywanie luk w systemie bankowym. W sumie szacuje się, że straty wyniosły 424 mln zł. Art-B udało się prowadzić ten proceder przez blisko dwa lata. Gdy sprawą zainteresowała się prokuratura, B. i G. uciekli do Izraela. B., aresztowany w 1994 r. w Szwajcarii, został skazany w 2000 r. W 2004 roku przedterminowo wyszedł na wolność.

Fundusz Obsługi Zadłużenia Zagranicznego został powołany w 1989 roku przez Sejm PRL IX kadencji, jako jeden z państwowych funduszy celowych, którego oficjalnym celem była spłata polskiego zadłużenia zagranicznego oraz gromadzenie i gospodarowanie środkami finansowymi przeznaczonymi na ten cel. Rzeczywistym zadaniem funduszu było skupowanie na wtórnym rynku zagranicznych długów PRL po znacznie obniżonych cenach, wynikających z niskich notowań długu. W praktyce działalność Funduszu doprowadziła do jednej z największych w historii III RP defraudacji środków publicznych oraz kilkunastoletniego procesu sądowego. Kierownictwo FOZZ, w tym Grzegorza Ż. i Janinę Ch., oskarżono o zagarnięcie ok. 350 mln dolarów poprzez przekazywanie pie-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

niędzy przeznaczonych na obsługę długu na konta firm powiązanych z zarządem. W procesie zapadły wyroki skazujące. Jednak do dziś wiele wątków afery, w tym politycznych, nie zostało wyjaśnionych.

Konsorcjum Colloseum, zajmujące się m.in. obrotem wierzytelnościami spółek skarbu państwa, w tym hut i kopalń, zostało założone w 1996 r. przez Józefa J. Mechanizm oszustwa polegał na bezprawnych cesjach do Colloseum wielomilionowych kwot, jakie Będziński Zakład Elektroenergetyczny był winien Polskim Sieciom Elektroenergetycznym. Jednak konsorcjum nie zwracało należności. Straty na działalności Colloseum szacuje się na 430 mln zł. J. uciekł wraz ze współpracownikami w 2002 r. z Polski, gdy wystawiono nakazy aresztowania. Zatrzymano go w lipcu 2003 r. w Izraelu. Proces w sprawie Colloseum toczył się od początku 2006 r. do maja 2011 r. Wobec J. orzeczono 8 lat więzienia. Pod względem wielkości wyrządzonej szkody to jedna z największych spraw karnych w Polsce.

Laboratorium Frakcjonowania Osocza miało powstać w Mielcu i uniezależnić Polskę od dostaw drogich zagranicznych komponentów leków. Inwestycja otrzymała z konsorcjum banków kredyt w wysokości 34 mln dolarów. Jednak zamiast całego zakładu udało się postawić jedynie dwa budynki. Produkcja nigdy nie ruszyła, LFO nie spłaciło również kredytu, z którego wykorzystało 21 mln dolarów. W 2002 r. Ministerstwo Zdrowia wypowiedziało umowę gwarantującą firmie dostawy osocza i odbiór jej produktów do 2012 roku. LFO upadło, budowa fabryki została przerwana. Władze LFO usłyszały prokuratorskie oskarżenie o wyłudzenie kredytu.

Za upadkiem Banku Staropolskiego, który również zalicza się do grona największych afer gospodarczych III RP, stoi Piotr B. Ten przedsiębiorca z Poznania jest twórcą takich przedsięwzięć jak Invest Bank, czy Drewbud. W 2000 r. zaliczał się do pierwszej setki najbogatszych Polaków według tygodnika „Wprost". Wskutek niejasnych operacji finansowych założone przez B. banki znalazły się kłopotach. W 1999 r. Bank Staropolski ogłosił upadłość. B. został oskarżony w 2005 roku o doprowadzenie do upadłości banku poprzez wyprowadzenie ponad 470 mln zł. Straty poszkodowanych 40 tysięcy klientów placówki szacuje się na łączną kwotę około 150 mln zł[73].

[73] https://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/artykul/po-18-latach-postepowania-zalozyciel-banku,76,0,2411084.html (dostęp: 2.06.2022 r.).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział XX

PRZESTĘPCZOŚĆ BIAŁYCH KOŁNIERZYKÓW

1. Pojęcie przestępczości białych kołnierzyków

Termin „przestępczość białych kołnierzyków"[1] stworzył E. Sutherland[2] i użył go w swym referacie wygłoszonym w American Sociological Society w 1939 zakwestionował on tradycyjne, stereotypowe wizerunki przestępców oraz panujące teorie o przyczynach przestępczości. Uznał on dotychczasowe koncepcje przestępczości za błędne (*misleading and incorreet*), jako że nie uwzględniały przestępczych zachowań osób spoza niższej klasy[3].

Przestępstwa białych kołnierzyków to przestępstwa bez użycia przemocy, popełniane w celu osiągnięcia korzyści finansowych. Według FBI, kluczowej agencji badającej te przestępstwa, „przestępstwa te charakteryzują się oszustwem, ukrywaniem lub naruszeniem zaufania". Motywacją do popełnienia tych przestępstw jest „uzyskanie lub uniknięcie utraty pieniędzy, majątku lub usług, albo zabezpieczenie osobistej lub biznesowej przewagi"[4].

Przestępczość białych kołnierzyków nie stanowiła izolowanego zjawiska, ale znaczącą część zachowań przestępczych. Mimo podkreślenia przez Sutherlanda ważności tej kategorii przestępczości nigdy nie stała się ona głównym przedmiotem badań kryminologicznych, tak jak przestępczość zwykła i przestępcy uliczni. W związku z tym badania te powinny koncentrować się również na karierach przestępczych osobników popełniających przestępstwa[5]. Do tej pory kryminolodzy raczej pomijali kariery przestępców w białych kołnierzykach na korzyść badań sprawców zwykłej przestępczości. Sądzono nawet, że przestępcy w białych kołnierzykach to sprawcy jednorazowi (*one-shot offenders*)[6]. Stwierdzenie,

---

[1] Niniejszy rozdział został opracowany na podstawie pracy D. Weisburd, E. Waring, E. Chayet, *White Collar Crime and Criminal Careers*, Cambridge 2001, s. 189 i n.

[2] E.H. Sutherland, *White collar criminality*, „American Sociological Review" 1940/5, s. 1–12.

[3] E. H. Sutherland, *Is white collar a crime?*, „American Sociological Review" 1945/10, s. 132–139; E.H. Sutherland, *White Collar Crime*, New York 1949.

[4] https://www.investopedia.com/terms/w/white-collar-crime.asp (dostęp: 7.03.2022 r.).

[5] A. Blumstein, J. Cohen, J.A. Roth, Ch.A. Visher (red.), Criminal Careers and Career Criminals, Washington, DC, 1986.

[6] H. Edelhertz, T.D. Overcast, *White Collar Crime. An Agenda for Research*, Lexington, MA, 1982; S. Wheeler, K. Mann, A. Sarat, *Sitting in Judgement. The Sentencing of White Collar Criminals,* New Haven, CF, 1988.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

że przestępcy w białych kołnierzykach – podobnie jak sprawcy zwykłych przestępstw – często mają wielorakie kontakty z wymiarem sprawiedliwości, nasuwu wiele pytań. Kim są ci wielokrotni przestępcy w białych kołnierzykach i czym różnią się od jednorazowych oraz na ile podobne są ich kariery przestępcze do karier sprawców tradycyjnych? Czy kariera przestępcza tych pierwszych trwa tak długo jak drugich? W badaniach karier przestępców w białych kołnierzykach szczególnie ważna jest kwestia specjalizacji, m.in. czy można mówić o „przestępcach w białych kołnierzykach" wówczas, gdy angażują się oni także w zwykłą przestępczość.

Według raportu Departamentu Sprawiedliwości zakres przestępstw białych kołnierzyków jest szeroki (tab. 20.1).

Tabela 20.1. Klasyfikacja NIBRS przestępców białych kołnierzyków

Klasyfikacja NIBRS przestępców białych kołnierzyków	
Zachowanie przestępcze	
Przestępczość akademicka	**Wyłudzanie wpływów**
Fałszowanie żywności, leków lub kosmetyków	Wykorzystywanie informacji poufnych w obrocie papierami wartościowymi
Naruszenia antymonopolowe	Kontrole niewystarczających środków finansowych
Oszustwo bankomatowe	Oszustwo ubezpieczeniowe
Złe czeki	Oszustwa inwestycyjne
Przekupstwo	Manipulowanie przysięgłymi
Wyłudzanie czeków	Łapówki
Kombinacje w ograniczaniu handlu	Oszustwa przy sprzedaży gruntów
Przestępstwa komputerowe	Oszustwa pocztowe
Gra zaufania	Oszustwo menedżerskie
Oszustwo kontraktowe	Sprzeniewierzenie
Zachowanie korupcyjne ławnika	Monopol w ograniczeniu handlu
Fałszerstwo	Systemy Ponziego
Oszustwo w zakresie kontraktów obronnych	Oszustwo w zakresie zamówień
Naruszenia prawa w dziedzinie ekologii	Organizacje przestępcze pod wpływem i w wyniku korupcji (RICO)
Naruszenia prawa wyborczego	Oszustwa religijne
Sprzeniewierzenie	Przekupstwo sportowe
Oszustwa związane z agencjami zatrudnienia i edukacją	Bankructwo strategiczne
Naruszenia prawa ochrony środowiska	Podstęp lub krzywoprzysięstwo
Fałszywa reklama i wprowadzanie w błąd w odniesieniu do produktów	Oszustwo
Fałszywe i oszukańcze działania dotyczące pożyczek, długów i kredytów	Naruszenia prawa podatkowego
Fałszywe pozory	Oszustwa telemarketingowe lub oszustwa typu „boiler room"
Fałszywe sprawozdanie/oświadczenie	Oszustwo telefoniczne
Fałszerstwo	Oszustwa w podróży
Fałszywe czeki	Nieuprawnione użycie pojazdu silnikowego (dostęp zgodny z prawem, ale powierzony pojazd został przywłaszczony)
Przepisy dotyczące zdrowia i bezpieczeństwa	Używanie fałszywych dokumentów

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Klasyfikacja NIBRS przestępców białych kołnierzyków	
Zachowanie przestępcze	
Przestępczość akademicka	**Wyłudzanie wpływów**
Oszustwo dotyczące dostawców usług zdrowotnych	Podawanie fałszywych czeków
Oszustwa związane z remontami domów	Oszustwa związane z opieką społeczną
Podszywanie się pod inne osoby	Oszustwa internetowe

Źródło: C. Barnett, The Measurement of White-Collar Crime Using Uniform Crime Reporting (UCR) Data (Washington, D.C.: Department of Justice, 2000); zob. także: F. Adler, G.O.W. Mueller, W.S. Laufer, Criminology, s. 313.

Gdy E. Sutherland rozpoczynał badania problematyki związanej z przestępczością białych kołnierzyków, powszechne było zaniepokojenie, że sprawcy o wysokim statusie będą unikać surowych sankcji w systemie wymiaru sprawiedliwości[7]. W ostatnich latach w systemie federalnym ostrość tych sankcji uległa zwiększeniu[8]. Sutherland nie tylko przyczynił się do empirycznego zbadania tego zagadnienia, ale też sformułował definicję tego rozdzju przestępczości: jest to „przestępczość popełniana przez osoby o wysokim statusie społecznym i poważaniu w trakcie ich pracy zawodowej". Z kolei G.A. Geis[9] dowodzi, że przestępczość białych kołnierzyków „obejmuje nadużycia władzy przez osoby wysoko postawione tam, gdzie mają one sposobność do tych nadużyć". Według innych badaczy przestępczość ta nie odnosi się do wysokiej pozycji sprawców, lecz raczej do sytuacji, w której te przestępstwa są popełniane, oraz do stosowanych metod działania przestępczego[10]. Ważną kwestią jest ustalenie, jak szerokie są granice badania przestępczości białych kołnierzyków. Dyskusja na temat tych granic wykazała, że w wyniku serii badań empirycznych odnoszących się do typów sprawców ustalono, iż przestępstwa białych kołnierzyków są popełniane przez przedstawicieli klasy średniej[11].

2. Ocena przestępców

Najbardziej znanym przestępcą był Bernie Madoff, który założył piramidę Ponzi opartą na stałych wpływach nowych inwestorów. Został skazany na 150 lat federalnego więzienia[12].

Autorzy poddali badaniom dużą i heterogeniczną próbkę przestępców w białych kołnierzykach. Selekcji próbki dokonali badacze z Yale Law School, pracujący pod kierownictwem S. Wheelera[13]. Ich definicja przestępczości białych kołnierzyków ma z kolei inne brzmienie, mianowicie: „są to przestępstwa gospodarcze popełniane przy wykorzystaniu kombinacji oszustw i zmowy" (*fraud, deception wid collusion*). Badali

[7] R.F. Meier, J.F. Short, Jr, *Consequences of white-collar crime* [w:] H. Edelhertz (red.), *White-Collar Crime*, D.T. Overcast, Lexington, MA, 1982, s. 23–49.

[8] States Sentencing Commission, *Sentencing Guidelines and Policy Statements*, Washington, DC, 1987.

[9] CA. Geis, *White-collar crime. What is it?* [w:] K. Schiegel, D. Weisburd (red.), *White-Collar Crime Reconsidered*, Boston 1992.

[10] E. Quinney, *Occupational structure and criminal behavior Prescription violation by retail pharmacists*, „Social Problems" 1963/11, s. 179–185.

[11] H. Croall, *Who is the white collar criminal?*, „British Journal of Criminology" 1989/27 (4), s. 561–575.

[12] D. Strober, G. Strober, *Catastrophe The Story of Bernard L. Madoff, the Man Who Swindled the World*, Beverly Hills, 2009; por. także F. Schmalleger, *Crimonology*, s. 378.

[13] S Wheeler, D. Weisburd, N. Bode, *Study of Convicted Federal White-Collar Crime Defendants*, Ann Arbor 1988.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

oni osiem przestępstw federalnych: przestępstwo antytrustowe, oszustwa papierów wartościowych, pocztowe i telegraficzne, fałszywe roszczenia, przestępstwa kredytowe i pożyczkowe, malwersacje bankowe, oszustwa podatkowe i łapownictwo. Do przygotowania próbek wykorzystano sprawy z siedmiu federalnych okręgów sądowych z lat 1976–1978, w których sprawcy byli skazani. Próbka ta dawała możliwość zbadania społecznych i przestępczych karier szerokiego zakresu przestępców w białych kołnierzykach.

Odnośnie do śledzenia karier przestępczych badacze postanowili zebrać jedynie ogólne informacje, takie jak liczba aresztowań oraz najpoważniejsze przestępstwa.

Ponad 40% osób z próbki miało wcześniejsze aresztowania, a ponad 30% skazania. Również M. Benson i E. Moore[14] w badaniach przestępczości białych kołnierzyków mieli bardzo podobne dane. Dla oceny tej przestępczości autorzy zdecydowali się skoncentrować na aresztach, ponieważ areszt czasowo jest bliższy faktycznej dacie przestępstwa niż inne oficjalne miary. Ponadto wybór aresztu jako oficjalnego wskaźnika przestępczego zachowania pozwalał na mniejsze prawdopodobieństwo wykluczenia przestępstwa z badania.

Jeśli chodzi o przestępstwa białych kołnierzyków, to prokuratorzy, a nie policja, są głównie prowadzącymi dochodzenie. W porównaniu ze zwykłymi przestępcami ci w białych kołnierzykach najczęściej są aresztowani później w związku z trudnościami ich wykrycia i ustalenia ofiar[15]. Przestępcy w białych kołnierzykach mogą w ogóle nie być aresztowani, jeśli prokurator uzna, że mogą odpowiadać cywilnie[16]. Można więc się spodziewać, że oficjalne rejestry mogą nie doceniać częstotliwości przestępstw białych kołnierzyków w karierze przestępczej sprawców bardziej niż ma to miejsce w przypadku zwykłych przestępców[17]. Ponadto fakt, że przestępstwa białych kołnierzyków na ogół trwają dłużej niż przestępstwa uliczne, zwiększa możliwości niewłaściwego zrozumienia karier przestępczych sprawców.

Jeśli aresztowanie przyjęto jako miarę kariery przestępczej, to naturalne było sięgnięcie do kartoteki kryminalnej FBI (*rap sheets*) jako najlepszego źródła informacji o karierze przestępczej danej osoby[18]. Kartoteka ta zawiera dane o aresztach z wszystkich jurysdykcji Stanów Zjednoczonych i jest rutynowo wykorzystywana przez policje kryminalne do identyfikacji i oceny rejestrów karnych przestępców; jest ona też stale aktualizowana, co umożliwia wyeliminowanie z próbki osób, które zmarły (potwierdzone przez National Death index). W rezultacie osiem prawnych kategorii przestępstw ujęto w czterech grupach przestępczych, z których najliczniejsze to grupa przestępców antytrustowych i oszustw papierów wartościowych, przestępcy podatkowi i łapownicy, oszuści kredytowi i pocztowi oraz roszczeniowi, ostatnia zaś grupa to dokonujący malwersacji bankowych.

---

[14] M. Benson, E. Moore, *Are white-collar and common offenders the same? M empirical and theoretical critique of a recently proposed general theory of crime*, „Journal of Research in Crime and Delinqency" 1992/29 (3), s. 251–272.

[15] J. Braithwaite, G. Geis, *On theory and action for corporate crime control* [w:] G. Geis (red.), *On White Collar Crime*, Lexington, MA, 1982, s. 189–210.

[16] K. Mann, *Procedure rules and information control. Gaining leverage over white-collar crime* [w:] K. Schiegel, D. Weisburd (red.), *White-Collar Crime Reconsidered*, Boston 1992, s. 332–351.

[17] J. Horney, I.H. Marshall, *Risk perceptions among serious offenders. The role of crime and punishment*, „Criminology" 1992/30 (4), s. 575–594.

[18] Belair, *Data Quality of Criminal History Records*, przygotowane dla Departamentu Sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych przez Search Group Inc., 1985.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Zdaniem autorów typowy przestępca w białym kołnierzyku nie jest członkiem jakiejś elity. Ogólny profil tych przestępców różni się znacznie od stereotypu przestępcy ulicznego. Skoncentrowanie się na tej grupie przestępców pozwala na zbadanie populacji przestępców bardzo odmiennej od będącej przedmiotem innych badań karier przestępczych. Edwin Sutherland, wprowadzając problem przestępczości białych kołnierzyków, starał się rozszerzyć rozumienie pojęcia tej przestępczości.

Na podstawie danych FBI można stwierdzić, że duża część sprawców tych przestępstw to recydywiści. Prawie połowa z nich była już aresztowana za przestępstwa inne niż białych kołnierzyków: 36% osób badanej próbki było aresztowanych przed krytycznym przestępstwem, zaś 31% – po nim. Wielu z badanych przestępców było aresztowanych wielokrotnie. Jednak fakt, że przestępcy antytrustowi dają mniej dowodów recydywy, stwarza ważny problem w tych ustaleniach. Ci przestępcy w badanej próbce zajmują czołowe miejsce w hierarchii przestępców w białych kołnierzykach. Są oni najczęściej właścicielami bądź pracownikami firm i mają ponadprzeciętny status socjoekonomiczny w porównaniu z innymi. Duży odsetek recydywistów w próbce jako całości odnosi się bardziej do przestępców o niższym statusie. Wobec powyższego dokładniej zajęto się sprawcami o pozycji elitarnej (lekarze, prawnicy, sędziowie, duchowni, księgowi) lub będącymi zarządcami bądź właścicielami znacznych kapitałów (powyżej 500 000 dolarów). W przypadku tych ostatnich około 40% było więcej niż raz aresztowanych (kartoteka FBI) i to jest główny dowód ich przestępczej kariery. W porównaniu z próbką pobraną z tych samych okręgów, zawierającą skazanych za niezwiązane z przemocą przestępstwa finansowe, stwierdzono, że w tych ostatnich prawie 90% sprawców miało wcześniejsze areszty[19]. Przyznając, że wielu skazanych przestępców w białych kołnierzykach to recydywiści, zbadano, w jakim stopniu ich kariery przestępcze są podobne do lub różne od karier zwykłych przestępców. Posiadane informacje pozwoliły na skoncentrowanie się na szczególnych wymiarach tej przestępczości, takich jak: częstotliwość lub intensywność, początki lub wiek rozpoczęcia aktywności przestępczej, dystans, tj. ustalenie punktu zakończenia działań przestępczych, czas trwania kariery przestępczej oraz specjalizacja bądź okres dokonywania przestępstw podobnego typu.

Ustalenia autorów wysuwają kwestię użycia terminu „kariera", rozumianego konwencjonalnie, do wyjaśniania przestępczości białych kołnierzyków[20].

Rozważając częstotliwość tej przestępczości, stwierdzono m.in., że prawie l/3 przestępców-recydywistów miała tylko jedno dodatkowe aresztowanie przed krytycznym przestępstwem białych kołnierzyków. Podobne proporcje przypadły w odniesieniu do wcześniej aresztowanych 2–4-krotnie, a 1/5 sprawców zmieściła się w zakresie 5–9 aresztowań. Dane te potwierdzają, iż ma miejsce większa częstotliwość rejestrowania przestępców w białych kołnierzykach, niż się powszechnie sądzi.

Wiek inicjacji przestępczej wykazuje tu znaczne różnice w porównaniu ze zwykłymi przestępcami: podczas gdy przestępcy uliczni są na ogół aresztowani już jako nastolatki, to przestępcy w białych kołnierzykach są zawsze starsi przy pierwszym aresztowaniu. Zdaniem autorów średni ich wiek to 35 lat, podczas gdy wśród osób z jednym aresztowaniem wynosił on 42 lata, zaś dla tych, którzy byli aresztowani 3–5-krotnie, pierwszy areszt przypadał na 30 lat. Ta prawidłowość wynika m.in. stąd, że ci, którzy rozpoczynają przestępczą działalność wcześniej, mają więcej czasu na stanie się aktywnymi przestęp-

[19] D. Weisburd, S. Wheeler, E. Waring, N. Bode, *Crimes of the Middle Classes*, New Haven, CT, 1991.

[20] M. Gottfredson, T. Hirschi, *A General Theory of Cri Stanford*, CA, 1988.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

cami. W wyniku analizy danych o sprawcach stwierdzono, że wśród połowy z nich pierwszym przestępstwem był czyn niezwiązany z przestępczością białych kołnierzyków (9% było skazanych najpierw za przestępstwa z użyciem przemocy, a 3% – za narkotykowe). Wykazano silne linearne powiązanie między częstotliwością popełniania przestępstw i dowodami pierwszych aresztowań za przestępstwo białych kołnierzyków. Wśród osób dwukrotnie aresztowanych około 60% miało pierwszy areszt za przestępstwo białych kołnierzyków.

Ustalenie tzw. dystansu, tj. tego, kiedy i jak sprawca kończy karierę przestępczą, jest trudne dla każdego rodzaju przestępczości, a szczególnie dla przestępców w białych kołnierzykach. W badanej próbce średni wiek osób był zbliżony do 50 lat, a dane zebrano po upływie 10 lat od krytycznego przestępstwa.

Do wieku trwania kariery przestępczej należy podchodzić ostrożnie. Jeśli chodzi o przestępczość białych kołnierzyków, to w badanej próbce najstarszy przestępca-recydywista miał 43 lata. Znaczna część tych przestępców aresztowana jest nawet w późniejszym wieku, np. 60 lub 70 lat.

Jakiekolwiek byłyby związki między ostatnim zarejestrowanym przestępstwem a ich częstotliwością, to przestępcy w badanej próbce z wiekiem „wyrastają" z przestępczej działalności, chociaż znacznie później niż przestępcy pospolici. Wyjaśnienie tego zjawiska jest dla przestępców w białych kołnierzykach bardziej złożone niż w przypadku innych sprawców. Zdolności potrzebne do popełniania przestępstw białych kołnierzyków nie mają charakteru fizycznego[21] i raczej możliwości tych sprawców z wiekiem wzrastają. Awans w pozycji społecznej i ekonomicznej zwiększa szanse sprawców w zakresie przestępczości białych kołnierzyków, a może je zmniejszać jedynie skazanie za te przestępstwa[22]. D. Weisburd wraz z współpracownikami[23] opisali wiele przykładów przestępców w białych kołnierzykach, którzy stracili pracę i doznali innych strat wskutek tej przestępczości.

Znane są też przypadki, kiedy kara za pierwsze tego typu przestępstwo nie zraziła sprawcy i przyczyniła się do jeszcze większego zaangażowania w kolejne czyny. Weisburd i inni przeprowadzili wielostronne analizy czynników związanych z konsekwencjami przestępczości białych kołnierzyków. Bez względu na wiek w czasie ostatniego aresztowania za przestępstwo białych kołnierzyków okres trwania karier przestępczych może tu być bardzo długi. Uwzględniając pierwszy i ostatni areszt zapisany w kartotece FBI (*rap sheets*), ustalono, że średni okres kariery przestępczej wynosił około 14 lat dla przestępców-recydywistów. U przestępców w białych kołnierzykach, którzy mieli tylko dwa aresztowania, przeciętny czas kariery to 8 lat.

Z powyższych danych wynika, że kariera przestępców w białych kołnierzykach jest o wiele dłuższa niż w przypadku przestępców pospolitych (dla przestępców przeciwko własności wynosi średnio 4–5 lat). Sprawcy poważnych przestępstw z użyciem przemocy mają zwykle dłuższe kariery przestępcze, przeciętnie jednak około 10 lat. Zdaniem autorów nie ma sensu mówienie o karierze przestępczej, jeśli w dłuższym okresie sprawca popełni na przykład tylko dwa przestępstwa.

Przestępstwa białych kołnierzyków wymagają dłuższego czasu na przygotowanie i dokonanie niż przestępstwa zwykłe. Ponadto często sądzi się, że mniej prawdopodobne jest

[21] H. Edelhertz, *The Nature, Impact and Prosecution of White Collar Crime*, Washington, DC, 1970.

[22] E. Waring, D. Weisburd, E. Chayet, *White collar crime and anomie*, „Adyances in Criminological Theory" 1995/6, s. 207–225.

[23] D. Weisburd, S. Wheeler, E. Waring, N. Bode, *Crimes*…

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

ich wykrycie i ściganie. Wspólną cechą karier w zakresie przestępczości białych kołnierzyków jest specjalizacja sprawców. Wśród kryminologów nie ma zgodności co do tego, co stanowi specjalizację w tej karierze. Specjalistą może być sprawca popełniający wyłącznie szczególny typ przestępstwa, ale wielu przestępców zmienia rodzaj przestępstwa, a także rodzaj wykonywanej pracy w danym okresie. Badania pospolitych przestępców wykazały, że wśród nich nie ma na ogół większej specjalizacji w popełnianiu przestępstw: dokonują oni różnorodnych przestępstw w swej karierze. Specjalizacja ma miejsce częściej w zakresie oszustw[24]. W przypadku wielu aresztowań zarejestrowanych w kartotece FBI (np. od 3 do 7) znajdzie się często także przestępstwo białych kołnierzyków (dotyczyło to zwłaszcza 3/4 przestępców mających na koncie 11 lub więcej aresztów).

Z kartoteki aresztowań nie można wnioskować o wadze popełnianych przestępstw. Istnieje jednak związek między liczbą popełnianych przestępstw a ich wagą: sprawcy z największą liczbą przestępstw najczęściej popełnili także ciężkie przestępstwa (np. z użyciem przemocy). Specjalizacja wiąże się ściśle z rodzajami przestępczości białych kołnierzyków. Oszuści papierów wartościowych prawdopodobnie częściej niż inni przestępcy są zaangażowani w przestępczość białych kołnierzyków. Połowa lub więcej przestępstw popełnianych przez oszustów pocztowych, malwersantów bankowych i oszustów kredytowych to przestępstwa białych kołnierzyków. Należy ostrożnie wyciągać wnioski z powyższych ustaleń, ponieważ pewien stopień widocznej specjalizacji może być rezultatem strategii policyjnej i prokuratorskiej. Przestępcy raz skazani za przestępstwa białych kołnierzyków mogą być podejrzewani i ścigani za takie czyny również w przyszłości. Fakt, że każdy sprawca z badanej próbki popełnił przynajmniej jedno przestępstwo białych kołnierzyków, zaś prawie połowa zarejestrowanych przestępstw sprawców-recydywistów to przestępstwa białych kołnierzyków, oznacza, że należy ostrożnie odczytywać dane statystyczne.

3. Różnorodność karier przestępczych

Na podstawie informacji z analizy próbki można wskazać na różnorodność karier przestępczych w zakresie przestępczości białych kołnierzyków. Dla wielu przestępców-recydywistów koncepcja kariery przestępczej może być problematyczna, jeśli weźmie się pod uwagę czas między pierwszym a ostatnim aresztowaniem. Głębszemu zbadaniu tej problematyki może służyć poznanie czynników, które doprowadziły sprawców do wejścia na drogę przestępstwa.

Badania „przestępców zawodowych" (*career criminais*) dotyczyły także karier przestępczych (*crirninal careers*) i czynników społecznych będących w korelacji z przestępczością[25]. Mimo zainteresowania bardziej aktywnymi przestępcami przez długi czas uznawano, że wielu z aresztowanych, skazanych i uwięzionych miało jeden lub niewiele więcej kontaktów z wymiarem sprawiedliwości[26]. Badanie przestępców o krótkich karierach uznano również za ważną dziedzinę dla badaczy karier przestępczych. W badaniach

[24] A. Blumstein, J. Cohen, D.P. Farrington, *Criminal career research. Its value for criminology*, „Criminology" 1988/26, s. 1–36.

[25] K. Kempf, *Career criminals in the 1958 Philadelphia birth cohort. A follow-up of the early adult years*, „Criminal Justice Review" 1990/15 (2), s. 151–172.

[26] R. Tiliman, *The size of the criminal population". The prevalence and incidence of aduit arrests*, „Criminology" 1987/25 (3), s. 561–579.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

tych przeciwstawiono przestępców rzadko aktywnych – chronicznym, a niekiedy ogólnie ludności. Za tych pierwszych uznano sprawców aresztowanych raz lub dwa razy, przestępcami chronicznymi określono zaś sprawców o większej liczbie aresztowań (trzy lub więcej). Analiza cech odzwierciedlających społeczną stabilność i odchylenia od niej pozwała stwierdzić, że „sprawcy" o niskiej częstotliwości czynów w mniejszym stopniu pasują do stereotypów przestępczości niż sprawcy chroniczni. Takim kryterium stabilności jest, zdaniem autorów, na przykład posiadanie własnego domu (ci o niskiej częstotliwości przestępstw byli w 54% właścicielami domu). Przebieg zatrudnienia jest innym ważnym czynnikiem stabilności socjalnej. Stałe zatrudnienie przez długi czas nie powoduje niskiej samokontroli, często związanej z przestępczością. Z drugiej strony brak stałej pracy często pociąga za sobą wejście na drogę przestępczości[27]. Nic więc dziwnego, że w badanej próbce skazanych przestępców w białych kołnierzykach wystąpił znaczny odsetek zarówno sprawców o niskiej częstotliwości czynów, jak i chronicznych – zatrudnionych przez długi czas (co najmniej 5 lat). Jeśli stałą pracę miało 6 na 10 sprawców o niskiej częstotliwości czynów, to tylko 31% sprawców chronicznych. Za istotny czynnik wzmocnienia stabilizacji społecznej uznano stan małżeński[28].

W badanej próbce 2/3 sprawców o niskiej częstotliwości czynów było w związku małżeńskim, podczas gdy ponad połowa sprawców chronicznych była w stanie wolnym. Dalszy aspekt społecznej historii sprawców, często łączony z angażowaniem się w przestępczość, stanowi sukces (a właściwie jego brak) w szkole[29]. Wyjaśnienie wejścia na drogę przestępczości, poza tradycyjnymi czynnikami w postaci stabilizacji i sukcesów, wymaga dokładniejszego zbadania szczegółów z życia społecznego i osobistego sprawców.

Wśród sprawców o niskiej częstotliwości czynów autorzy wyróżniają dwie grupy, mianowicie: reagujących na sytuacje kryzysowe (*crisis responders*) i wykorzystujących okazję (*opportunity takers*). Rozróżnienie to służy bardziej określeniu szerokiej kategorii przestępców niż ustaleniu granic oddzielających jedną grupę od drugiej. W grupie pierwszej przestępcy o niskiej częstotliwości czynu angażują się w przestępczość w odpowiedzi na niektóre rodzaje postrzeganego kryzysu. Sytuacje kryzysowe mogą być różne i sprawcy różnie reagują, wykorzystując swoje stanowisko i wynikające stąd zaufanie[30]. Większość członków tej grupy zajmowała takie stanowisko – przez dłuższy czas naruszając to zaufanie. Jeden ze sprawców wyjaśnił: „okoliczności zmusiły mnie do decyzji, czy pozostać w biznesie, czy nie, dzięki niewłaściwemu uzyskaniu funduszy, jednak podjąłem tę błędną decyzję". Chociaż do przestępstw dochodzi w sytuacji kryzysu, to niektóre z przestępstw są popełniane nadal i przez dłuższy czas. Na przykład przedsiębiorca nie ma pieniędzy na zapłatę podatku i początkowo sądzi, że zapłaci, gdy będzie je miał, ale tego nigdy nie czyni. Podczas gdy wielu z tych sprawców kwalifikuje się do klasy średniej lub wyższej średniej, to inni zajmują mniej prestiżowe stanowisko społeczne, chociaż wykonują zawody typowe dla białych kołnierzyków. Na przykład kasjer banku, który sprzeniewierzył 1200 dolarów, najpierw zaprzeczał, ale później przyznał się, że był pod presją finansową (zabrał pieniądze bankowe, gdyż rodzinie groziła eksmisja).

---

[27] R.D. Crutchfield, S.R. Pitchford, *Work and crime. The effects of labour stratification*, „Social Forces" 1997/76 (1), s. 93–118.

[28] R.J. Sainpson, J.J. Laub, *Understanding variability in lives through time. Contributions of life course criminology*, „Studies on Crime and Crime Prevention" 1995/4 (2), s. 143–158.

[29] G.F. Jensen, *Race achievement and delinquency. A further look at delinquency in a birth cohort*, „American Journal of Sociology" 1976/82 (2), s. 379–387.

[30] D.R. Cressey, *Employee theft. The reasony why*, „Security World", październik 1980, s. 31–36.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

W grupie drugiej przestępcy często wykazują niezgodność ze swym statusem społecznym i nie grożący kryzys, lecz chęć odniesienia korzyści z pewnej przestępczej okazji, czyni ich sprawcami. Kategoria „przestępców wykorzystujących okazje" obejmuje wielu sprawców z dwoma aresztowaniami w kartotece. Są to na przykład osoby zgłaszające mniejszy dochód do wymiaru podatku lub unikające płacenia za telefony. Przestępcy wykorzystujący okazję do udziału w przestępstwie często są wciągani przez innych. Układy mogą być wówczas dwojakie: albo przestępstwo przygotowują i dokonują równorzędni współsprawcy, albo też dana osoba dołącza się do zaplanowanego przez innych przestępstwa jako uczestnik, któremu powierza się określone zadanie, np. pracownika (wtyczki) w organizacji, która miała być ofiarą. W pewnej sprawie zaangażowano dżokeja, który miał ukartować wynik gonitwy. Niektóre teorie kryminologiczne skupiają się na roli do odegrania w szczególnych przestępczych okolicznościach, w których jednostka w określonym czasie i miejscu dokona specyficznych przestępstw[31]. Sprawcy ci na ogół wchodzą w sytuacje, nie planując udziału w przestępstwie, ale kiedy uświadomią sobie okazję do określonego przestępstwa, korzystają z niej.

Autorzy wyodrębniają jeszcze jedną kategorię sprawców, mianowicie „przestępców chronicznych o profilu niskiej częstotliwości czynów". Jak sugeruje D.S. Elliott[32] oficjalne rejestry małej liczby aresztowań (w kartotece FBI) mogą ukrywać różne rodzaje przestępczości i odchyleń. Na przykład sprawca pomocniczo wypełniający formularze o zwrot podatku zostaje skazany za oszukańcze wpisy; pracownik poczty bankowej kradnie 25 tysięcy dolarów w papierach wartościowych i opisuje się go jako usiłującego udowodnić (sobie), że miał odwagę i spryt, by okraść szefa-pracodawcę. Kurator sądowy wyjaśnia, że ten 19-latek ma już przeszłość złodzieja i oszusta.

Większość przestępców w badanej próbce z jednym lub dwoma aresztowaniami nie pasuje do powszechnego stereotypu przestępcy. Ich życie poza czynami, za które byli ścigani, nie wskazuje, żeby mieli dalszy kontakt z wymiarem sprawiedliwości albo kariery przestępcze. Sprawcy reagujący na kryzys i wykorzystujący okazję są zupełnie inni od tych, którzy dominują w badaniach przestępczości. Jednakże można podejrzewać, że mogą oni również znaleźć się wśród popełniających innego rodzaju przestępstwa. Do przekroczenia granic przestępczości może zmusić ich albo realny życiowy kryzys, albo szczególna przestępcza okazja, ale poza tymi przypadkami ich życie nie różni się od życia innych osób.

Badanie karier przestępczych bardziej odnosi się do sprawców uznanych za chronicznych lub uporczywych przestępców. Niezbędna jest więc jakościowa analiza społecznych i przestępczych karier chronicznych przestępców.

Zatrudnienie i posiadanie domu mają największe znaczenie dla częstotliwości czynów przestępczych, przyczyniając się do ich redukcji.

Podobny pozytywny wpływ na zmniejszenie częstotliwości przestępstw mają, jak już wyżej wspomniano, takie czynniki jak stan małżeński oraz odpowiedni poziom edukacyjny. Badając raporty z dochodzeń w sprawach chronicznych przestępców, stwierdzono występowanie dwóch głównych typów przestępczych: pierwszego, bardziej zbliżonego do

---

[31] R.V. Ciarke, D.B. Cornish, *Modeling offenders decisions: A Framework for research anci policy* [w:] M. Tonry, N. Morris (red.), *Crime and Justice. An Annual Review of Research*, vol. 6, Chicago 1985, s. 147–185; M. Felson, R.V. Clarke, *Opportunity makes the thief Practical theory for crime prevention*, „Police Research Senes" 1999, s. 98.

[32] D.S. Elliott i in., *Lies, Damn and Arrest Statistics. The Southerland Award Presentation, presented at the American Society of Criminology Meetings*, Boston 1995.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

chronicznych przestępców o niskiej częstotliwości czynów, i drugiego, podobnego bardziej do konwencjonalnych stereotypów kariery przestępczej.

Jeśli wcześniej, opisując przestępców o niskiej częstotliwości czynów, mówiono o sprawcach wykorzystujących okazję (*opportunity takers*), to wśród chronicznych przestępców występują także poszukujący możliwości popełnienia przestępstwa (*opportunity seekers*), np. włamywacze obserwujący otwarte okna. U wielu sprawców poszukujących okazji występują długie przerwy między aresztowaniami, odnotowanymi w kartotece. Na przykład w przypadku sprawcy, który dokonał oszustwa na szkodę pracodawcy i był aresztowany, zaś za następne czyny wypłacał odszkodowanie i nie był aresztowany, nie ma wpisu jego aresztów w kartotece. Inny przestępca, mający trzy aresztowania za malwersacje papierami wartościowymi i uzyskanie pieniędzy pod fałszywym pretekstem, zostaje opisany jako przeciętnie inteligentny, żonaty, praktykujący religijnie, a nawet wykładający ekonomię w lokalnym koledżu. Przykłady ilustrują, że nawet sprawcy poszukujący okazji przestępczych, często mający kontakt z wymiarem sprawiedliwości, wykazują wiele cech stabilności. Dla tej kategorii sprawców przestępstwa nie stanowią izolowanych zdarzeń, lecz rodzaj przestępczego działania sugerujący wolę szukania szczególnych sposobności popełniania przestępstw. Podczas gdy wielu chronicznych przestępców pasuje do tego wzorca przestępczości, to wielu innych ma społeczne i kryminalne historie bardziej przystające do powszechnych stereotypów przestępczości. Tego typu przestępcy raczej znajdą się wśród sprawców o największej aktywności.

Kategoria stereotypowych przestępców obejmuje też kobiety odpowiedzialne za wiele przestępstw (takich jak: sprzeniewierzenie funduszy, używanie cudzych kart kredytowych), nierzadko przed sądami lokalnymi oskarżane o przestępstwa białych kołnierzyków. Często kuratorzy sądowi poszukują wyjaśnienia przestępczego stylu życia sprawcy w jego dzieciństwie bądź w problemach psychologicznych. Autorzy podają przykłady łączenia przestępczości białych kołnierzyków z nadużywaniem narkotyków i handlu nimi, zwłaszcza gdy sprawcy pochodzą z biednych rodzin. Na podstawie opisów tych sprawców można stwierdzić, że określani jako stereotypowi przestępcy mają oni kariery przestępcze wskazujące na ich silną skłonność do łamania prawa oraz słabą zdolność samokontroli.

Jakościowa analiza potwierdza dane statystyczne, ale też podnosi intrygującą kwestię odnośnie do obecności przestępczości białych kołnierzyków. Na ogół wielu sprawców z licznymi aresztowaniami nie wykazuje cech wspólnych z tradycyjnym obrazem przestępcy w białym kołnierzyku. Wielu narkomanów, osobników z odchyleniami i niestabilnych nie byłoby w stanie popełniać przestępstwa białych kołnierzyków.

4. Czynniki sprzyjające przestępczości

Istnieje jednak wiele okoliczności sprzyjających tej przestępczości w społeczeństwie. Wiele z tych przestępstw nie wymaga ustabilizowanej, zawodowej pozycji bądź statusu elity do ich popełnienia. Wystarczy minimalna zręczność. Przestępstwo oszustwa kredytowego (pożyczkowego) może popełnić każdy, kto wypełni formularz pożyczkowy w banku. Oszustwa pocztowe czasami wymagają tylko telefonu bądź znaczka pocztowego. Przestępstwo białych kołnierzyków jest więc także w zasięgu osób z dołów społecznej hierarchii. Inni sprawcy uzyskują w drodze oszustwa karty kredytowe, fałszując swoje zatrudnienie bądź zakładając rachunki czekowe na fałszywe nazwiska. Tego typu

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

przestępcy najczęściej są spotykani wśród sprawców o dużej liczbie aresztowań. Odchylenia w ich życiu nie ograniczają się do przestępczości.

Najbardziej dolegliwą sankcją dla przestępców w białych kołnierzykach jest kara pozbawienia wolności. W badaniach chodziło o ustalenie oddziaływania tej kary na kariery przestępcze skazanych za przestępstwa białych kołnierzyków, a w szczególności na możliwości, nasilenie, częstotliwość i rodzaje recydywy.

Niektóre teorie głoszą, że kara więzienia ma funkcję odstraszającą wobec sprawców. Inni badacze są innego zdania, mianowicie że surowa kara odbija się rykoszetem (*backfire*) na określonych typach przestępców i wzmacnia prawdopodobieństwo ponownej przestępczej aktywności[33]. Nie ma mocnych dowodów na odstraszające oddziaływanie kar na przestępców zwykłych (ulicznych). Kryminolodzy wykazują, że ci sprawcy, skazani na karę więzienia, stają się tak samo recydywistami, jak ci, którzy nie byli więzieni[34]. Niektórzy badacze zaś wskazują na jeszcze większą recydywę tych więzionych[35].

Niewiele było badań na temat funkcji odstraszającej kary więzienia dla przestępców w białych kołnierzykach, chociaż sądzi się, że taka kara znacznie na nich wpływa[36]. Przyczyn tego stanu badacze dopatrują się w tym, że przestępcy w białych kołnierzykach „mają więcej do stracenia" (chodzi o status, sytuację finansową itp.). Ważne są tu konsekwencje wtórne uwięzienia, takie jak stygmatyzacja w środowisku, która jest większa niż w przypadku zwykłych przestępców. Chociaż często oczekuje się, że kary więzienia dla tej grupy przestępców zwiększą ich koszty przestępczości[37] to uwięzienie może ponadto ograniczyć możliwości zatrudnienia tych sprawców, a to z kolei może zwiększyć ryzyko ich recydywy. Stygmatyzacja pobytu w więzieniu może też osłabić odstraszającą siłę tej kary. Po utracie prestiżu zawodowego i statusu społecznego sprawca może już nie mieć wiele do utraty w kolejnych przestępstwach. Z drugiej strony, jeśli skutki przestępczego działania zostaną zminimalizowane, recydywa wśród sprawców przestępstw w białych kołnierzykach może okazać się bardziej prawdopodobna.

Wielu badaczy, jak też zwykłych ludzi sądzi, że kary pozbawienia wolności dla przestępców w białych kołnierzykach są mało prawdopodobne. W badanej próbce jednak około połowy sprawców miało takie sankcje, chociaż tylko niektórzy na czas dłuższy: mniej niż połowa skazanych otrzymała karę na okres 6 miesięcy, a l/3 po wyżej roku. Tylko 2,5% wyroków sądowych opiewało na ponad 5 lat więzienia. Jak wynika z raportu United States Sentencing Commission[38] w późnych latach 70. skazani nie odbywali więcej niż l/3 kary. Badacze karier przestępczych określają czas od wszczęcia dochodzenia do następnego przestępstwa jako „czas zmarnowany". W badanej próbce czas ten wynosił średnio około 3 lata, podczas gdy w przypadku zwykłych przestępców kolejne areszto-

---

[33] L.W. Sherman, P. Gartin, D. Doi, S. Miler, *The Effects of Jail Tinie on Drunk Drivers. Presentation to t/w American Society of Criminology*, Atlanta, CA, listopad 1986.

[34] Ch. DeJong, *Survival analysis and spec deterrence. Integrating theoretic and empirical models of recidivism*, „Crirninology" 1997/35 (4), s. 561–575.

[35] A. Hopkins, *Imprisonrnent and recidivism. A quasiexperiinental study*, „Journal of Research in Crime and Delinquency" 1976/13 (1), s. 13–32.

[36] J. Braithwaite, *White collar crime*, „Annual Review of Sociology" 1985/11, s. 1–25; G.A. Geis (red.), *On White Collar Crime*, Lexington, MA, 1982.

[37] M. Benson, F.T. Cullen, *The special sensitively of white-collar o to prison. A critique and a research agenda*, „Journal of Criminal Justice" 1988/16 (3), s. 207–215.

[38] Unitech States Sentencing Cornrnission, The Federal Sentencing Guidelines. A Report on the Operation of the Guidelines System and Short-Term Impacts on Disparity in Sentencing, Use of incarceration, and Prosecutorial Discretion and Plea Bargaining, Washington, DC, 1991.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

wanie ma miejsce zwykle w ciągu roku lub dwu. Był to w przypadku przestępców w białych kołnierzykach czas względnie długi, a przeciętne wyroki skazywały przestępców na względnie krótkie okresy.

Do oceny wpływu kar więzienia na recydywę wykorzystano metodę umożliwiającą porównanie przestępców skazanych na karę więzienia z innymi bez tej sankcji. Okazało się, że skazani na karę więzienia różnili się od pozostałych cechami, które mogły wpłynąć na ich dalszą przestępczość, ale porównanie to uznano za bardzo mylące. Bardziej skuteczny był tzw. model logistycznej regresji, opracowany przez S. Wheelera i innych, a udoskonalony przez D. Weisburda, E.F. Chayet i E. Waring[39] uwzględniający 21 zmiennych (m.in.: wcześniejsze aresztowanie, rodzaj wyroku, kategoria przestępstwa, miejsce skazania), a także oczywiste dane osobowe (płeć, rasa, wiek, wykształcenie) oraz wiktymologiczne (liczba wiktymizacji, ich rodzaj, geograficzne rozprzestrzenianie). W badaniach tych wzięto pod uwagę również zmienne dotyczące sprawcy (jego rola w przestępstwie, współpraca z organami ścigania itp.). Analiza wykazała, że nie występuje specyficzny efekt odstraszający więzienia w żadnej z podgrup w badanej próbce. Można jedynie stwierdzić, że przestępcy, którzy otrzymali kary więzienia, są nieco bardziej skłonni do recydywy niż inni.

Kara więzienia może mieć natomiast wpływ na częstotliwość czynów przestępczych po czynie krytycznym (*criterion offense*). Jest ona podobna w obu grupach próbki, tj. tej o niskiej i tej o wysokiej częstotliwości czynów przestępczych. Od 50 do 62% sprawców w obu grupach miało jeden lub dwa kolejne aresztowania, a recydywiści mieli do 5 aresztowań według źródłowej kartoteki.

Reasumując, stwierdzono, że przestępcy w białych kołnierzykach skazywani na kary pozbawienia wolności przeciętnie popełniali w następnym okresie więcej przestępstw niż ci, którzy otrzymali inne kary. Różnice te jednak nie były statystycznie tak znaczące, by pozwalały na jakieś uogólnienia. Przestępstwa te zaś były sklasyfikowane jako przestępstwa białych kołnierzyków, związane z narkotykami, przemocą i inne. Stosunkowo mała wielkość badanej próbki nie upoważnia do zdecydowanych wniosków.

Wobec powyższych ustaleń postanowiono zbadać wpływ innych sankcji karnych, takich jak kara pieniężna bądź probacja, a także ważnych czynników społecznych i demograficznych na recydywę sprawców w białych kołnierzykach. Przedstawiono wykorzystane w tym celu szczególne środki modelowania tej recydywy.

Wielu badaczy twierdzi, że na zaangażowanie się w przestępczość wpływają indywidualne związki sprawcy ze społecznością, rówieśnikami i rodziną[40]. W tym kontekście stabilność społeczna, której wyrazem jest osiągnięty poziom edukacyjny i ekonomiczny bądź więzy rodzinne i społeczne, jest na ogół uznawana za czynnik hamujący przestępczość. W tej części pracy zbadano dokładnie wpływ stanu małżeńskiego, w tym przeciwstawienie ludzi w formalnym związku osobom nigdy w nim niebędącym, na ich recydywę. W analizie uwzględniono również trwałe związki rodzinne i społeczne, m.in. wynikające z posiadania domu, rodzicielstwa i dobrej opinii społecznej. Jeśli chodzi o dobrą opinię społeczną, miarodajne do jej przyjęcia było potwierdzenie przez kuratora sądowego, edukacyjne osiągnięcia były zaś mierzone liczbą lat formalnego kształcenia się.

---

[39] D. Weisburd, E.F. Chavet, E. Waring, *White-collar crime and criminal careers. Some preliminary findings*, „Crime & Delinquency" 1990/3, s. 342–355.

[40] D.S. Elliott, D. Huizinga, S.S. Ageton, *Explaining Delinquency and Drug Uze*, Beyerly Hills 1985. E. Labouvie, *Maturing out of substance use. Selection and self-correction*, „Journal of Drug Issues" 1996/26 (2), s. 457–476.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Badanie karier przestępczych wykazuje, że różne rozmiary wcześniejszej przestępczości odgrywają ważną rolę w ocenie działań przestępczych w przyszłości[41]. Ponadto wiek rozpoczęcia działań przestępczych (pierwsza data aresztowania) i waga czynów przestępczych są wskazówką prawdopodobieństwa późniejszej recydywy. Nie przeprowadzono dotąd zbyt wielu analiz odnośnie do związku kar pieniężnych z późniejszą recydywą, a uzyskane wyniki są dość sprzeczne. Niemniej jednak wielu badaczy dowodzi, że jest szczególnie ważne branie pod uwagę kar pieniężnych w analizie przestępczości białych kołnierzyków[42]. Sędziowie dość powszechnie nakładają kary pieniężne i nadzór kuratora jako sankcję za krytyczne przestępstwo. Niekiedy nakazują dokonanie restytucji za wyrządzoną szkodę albo wykonanie prac społecznych. Oceniono wpływ formalnych sankcji na ponowne aresztowanie (recydywę) zależnie od tego, czy: orzeczono karę pozbawienia wolności, określono liczbę miesięcy probacji (nadzoru kuratora), nałożono karę pieniężną.

Sądzi się, że przejście przez samą procedurę sądową jest dla przestępców w białych kołnierzykach większą dolegliwością niż dla sprawców innego rodzaju, gdyż bardziej wpływa na ich życie, ewentualnie utratę pracy. Dlatego też w badaniach uwzględniono reakcję sprawcy na ściganie karne, zwłaszcza na to, czy wyraził on żal za swój czyn i miał wyrzuty sumienia.

Cechy demograficzne sprawców uznano również za mające znaczny wpływ na wyjaśnienie kwestii recydywy. Na przykład stwierdzono, że na ogół kobiety rzadziej stają się recydywistami niż mężczyźni[43], biali mężczyźni zaś rzadziej niż kolorowi.

Ze zmiennych mających charakter formalnych sankcji nakładanych na sprawców ani więzienie, ani nadzór kuratora nie mają statystycznie znaczącego wpływu na tzw. czas zmarnowany, tj. przerwy między przestępstwami, i jeśli chodzi o nadzór kuratorski, to przeciętny czas jego trwania, jak ustalono, zawsze jest krótszy od tych przerw.

Podczas gdy kary więzienia i nadzoru kuratorskiego nie wpływają zbytnio na recydywę, to kara pieniężna znacznie na nią oddziałuje. Przestępcy ukarani pieniężnie średnio zdecydowanie później zostają ponownie aresztowani, co świadczy o skuteczności tej kary wobec przestępców w białych kołnierzykach. Nie jest to pełne wyjaśnienie, gdyż np. J. Braithwaite[44] sugeruje inny możliwy powód, mianowicie ten, że sankcja finansowa lepiej oddziałuje w warunkach większej możliwości reintegracji sprawcy ze społeczeństwem po ukaraniu. Więzienie i nadzór kuratora mogą zwłaszcza w odniesieniu do przestępców w białych kołnierzykach utrudniać tę ponowną integrację. Stygmatyzacja przez karę więzienia bądź nadzór kuratora może wpływać na własny wizerunek przestępcy i jego opinię u sąsiadów, przyjaciół i rodziny. Zwłaszcza więzienie wyłączające sprawcę ze społeczności może mieć długotrwały wpływ na zdolność sprawcy do przywrócenia jego konwencjonalnych związków. Tymczasem kara pieniężna może być przez nikogo niezauważona i stanowić właściwą sankcję dla przestępców w białych kołnierzykach, nieutrudniającą ich ponownej integracji. Drugorzędne skutki kary nie są czynnikami oddziałującymi na ponowne aresztowanie skazanych za przestępstwa białych kołnierzyków. Czynniki demograficzne, takie jak wiek i rasa, nie są statystycznie znaczące dla recydywy tych przestępców. Większe znaczenie ma płeć, ale gdy kobiety przed dwoma wiekami

[41] P.E. Tracy, K. Kempf-Leonard, *Continuity and Discontinuity in Criminal Careers*, New York 1996.

[42] Ch. Kennedy, *Criminal sentences for corporations. Alternative fining mechanisms*, „California Law Review" 1985/73, s. 443–482.

[43] B.B. Schulke, *Women and Criminal Recidivism: A Study of Social Constraints*, Ann Arbor, MI 1993.

[44] J. Braithwaite, *Crime, Shame and Reintegration*, Cambridge, UK, 1989.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

stanowiły znaczną część populacji mającej do czynienia z wymiarem sprawiedliwości, to dziś w dużo mniejszym stopniu wykorzystują one sposobność do przestępstw, zwłaszcza te z klasy średniej[45].

Alternatywną metodą oceny ryzyka recydywy jest badanie prawdopodobieństwa, czy przestępca, który jest początkowo na granicy ryzyka w tzw. czasie zmarnowanym, popełni przestępstwo (sądzi się, że przetrwa rok, ale w drugim się załamie). Jest to tak zwana funkcja hazardowa (hazard 0 wskazuje na 0 ryzyka w danym czasie). Funkcja ta pozwala na lepsze zrozumienie sposobów, jak różne, niezależne zmienne prowadzą do różnic w przewidywanej recydywie i jak te różnice zmieniają się w czasie. Na przykład różnice między sprawcami będącymi w związku małżeńskim a innymi są największe w czasie bezpośrednim po krytycznym przestępstwie, a następnie stopniowo się zmniejszają. Przeprowadzone analizy prowadzą do dwóch wniosków, mianowicie: pierwszego, prostego, że czynniki sprzyjające recydywie w przestępczości ulicznej przyczyniają się również do recydywy w przestępczości białych kołnierzyków, i drugiego, potwierdzającego ustalenia wcześniejsze, iż trudno jest przewidywać ewentualną przestępczość w przyszłości na podstawie wiedzy o zachowaniu społecznym i kryminalnym sprawcy oraz o okolicznościach[46].

Należy pamiętać, że nawet te zmienne, które dowodzą statystycznie znacznego wpływu na recydywę, nie zachowują swojego oddziaływania przez dłuższy czas.

D. Weisburd, E. Waring, E. Chayet[47] skoncentrowali uwagę na trzech głównych dziedzinach, w których ta praca spowodowała nowe zainteresowania bądź zwróciła uwagę na intrygujące problemy. Pierwszą jest wyjaśnianie sposobów, za pomocą których opis karier przestępczych w zakresie przestępczości białych kołnierzyków stawia wyzwanie tradycyjnemu stereotypowi przestępców i przestępczości. Następnie autorzy wracają do implikacji (skutków) badań dla zrozumienia angażowania się osób w przestępczość (zwraca się tu uwagę na znaczenie kontekstu sytuacyjnego jako kontrastowego z historycznym wyjaśnianiem przestępczych zachowań). Wreszcie badają oni, jak uzyskane dane prowadzą do ponownego rozważania powszechności przyjmowania sankcji karnych i ich wpływu na kariery przestępcze.

Termin „przestępczość" ma tu o wiele szersze znaczenie niż używany powszechnie. Podobnie jak narodowość, kultura czy religia, etykietka przestępczości ma powiedzieć wiele o tych, do których się odnosi. Przestępcy są na ogół widziani jako osobnicy niebezpieczni dla społeczeństwa, mający złe geny bądź złe pochodzenie. Przestępstwo nie jest tylko zdarzeniem w życiu osób. Etykietka przestępcy sumuje szeroki wachlarz zachowań i działań, komunikuje ważne rzeczy o tym, kim są tacy ludzie i do czego zmierzają. W poszukiwaniu cech wyróżniających przestępców kryminolodzy zajęli stanowisko, że przestępcy są rzeczywiście różni od innych. W poszukiwaniu czynników odróżniania przestępców od nie-przestępców sięgnęli oni do teorii lokujących przyczyny przestępstw w biologicznych osobowych bądź społecznych historiach prze-

[45] M. Feeley, *The decline of women in the criminal process. A cooperative history*, „Criminal Justice History. An Internationale Annual" 1996/15, s. 235–274.

[46] H.J. Albrecht, S. Moitra, *Escalation and specialization. A comparative analysis of patterns in criminal careers* [w:] G. Kaiser, I. Geissler (red.), *Crime and Criminal Justice*, Freiburg 1988, s. 115–136; A. Barnett, A.J. Lofaso, Selective incapacitation and the Philadelphia Cohort data, „Journal of Quantitative Criminology" 198/1 (1), s. 3–36.

[47] D. Weisburd, E. Waring, E. Chavet, *White Collar Crime*…, rozdział VII.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

stępców. C. Lombroso[48] doszukiwał się na przykład przyczyn przestępczości w cechach fizycznych sprawców, a wielu dziewiętnastowiecznych badaczy – w czynnikach społecznych, ekonomicznych i religijnych[49].

5. Badania przestępczości białych kołnierzyków

Ważny wgląd w przestępczość i społeczną dezorganizację wnieśli m.in. socjologowie uniwersytetu Chicago w latach 20. i 30.[50], a także w latach późniejszych, poszukujący wyjaśnienia udziału w przestępczości w przeszłości sprawców[51]. Także bardziej współczesne perspektywy, uznające, że przestępcy podobnie jak inni zmieniają się i rozwijają w życiu, przyznają, że jest coś unikatowego w przestępcach, co wyjaśnia ich skłonność do tych czynów. R.J. Sarnpson i J.J. Laub w książce *Crime in the Making* rozwijają obszerną teorię wyjaśniającą różne drogi do przestępczości, występujące w dzieciństwie, wieku dorastania i dorosłości. Dowodzą oni, że niektórzy przestępcy będą kontynuować dewiacyjne i aspołeczne zachowania do końca życia, inni zaś zakończą przestępcze kariery w wyniku resocjalizacji w wieku dojrzałym.

Wyzwaniem dla moralistycznego poglądu na przestępczość była inicjatywa badaczy angielskich – m.in. R.V. Clarke'a i D.B. Cornisha[52]. Nie wymagali oni radykalnej restrukturyzacji obrazu przestępczości, ale przywiązywali większą wagę do sytuacyjnych okoliczności w zakresie rozumienia i zapobiegania przestępczości. Skupiali zainteresowanie na problemie, jak można zablokować okoliczności sprzyjające przestępczości[53].

Autorzy ci zwracają uwagę, że dla wielu przestępców kluczem do zrozumienia zaangażowania w przestępczość nie jest ich przeszłość lub złożoność rozwoju, ale raczej bezpośredni kontekst przestępstwa, które popełniają. Główną rolę w wyjaśnieniu udziału w przestępczości w większości przestępstw w badanej próbce odegrała sprzyjająca sytuacja.

Dokonane w trakcie badań obserwacje charakteru sprawców nasuwają kwestie odnośnie do polityki karnej i sugerują kierunki dla praktyki wymiaru sprawiedliwości. Opinia publiczna jest przywiązana do tej idei przestępczości, która oddziela świętych od grzeszników, a więc nakreśla wyraźne granice między przestępcami a resztą społeczeństwa[54].

---

[48] C. Lombroso, *Criminal Man*, Montclair, NJ, 1911.

[49] E. Durkheim, *Suicide*, Glencoe, III., 1897.

[50] F. Thrasher, *The Gang*, Chicago 1927; C.R. Shaw, H.D. McKay, *Social Factors in Juvenile Delinquency. Report on the Causes of Crime*, vol. 2, *National Commission on Law Observance and Enforcement*, Washington, DC, 193t.

[51] F. Adler, W.S. Laufer (red.), *The Legacy of Anomie Theory*, vol. 6: *Advances in Criminological Theory*, New Brunswick 1995; N. Passas, R. Agnew (red.), *The Future of Anatomie Theory*, Boston 1997.

[52] R. Ciarke, S*ituational crime prevention. Theory and practice*, „British Journal of Criminology" 1980/20 (2), s. 136–147; R.V. Clarke, D.B. Cornish, *Modeling Offenders' Decisions: A Framework for Research and Policy*, „Crime and Justice – An Annual Review of Research" 1985/6, s. 147–185.

[53] D. Weisburd, *Reorienting Crime Prevention Research and Policy: From the Causes of Criminality to the Context of Crime*, Washington, DC, 1997.

[54] T. Gabor, *Elerybody does it! Crime by the Public*, Toronto 1994.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział XXI

HANDEL LUDŹMI

W XXI wieku handel ludźmi jest uznawany za zbrodnię, która stanowi największe naruszenie praw człowieka. Świat staje się coraz bardziej świadomy niebezpieczeństwa, jakim jest rozprzestrzenianie się tego procederu. W prawodawstwie tworzy się nowe przepisy przeciwko handlarzom i werbownikom. Do walki z tym procederem dołączają nowe instytucje, prowadzi się szkolenia dla Policji, Straży Granicznej, pracowników instytucji mających kontakt z ofiarami handlu ludźmi. Działania władz i służb państwowych są wspierane wiedzą i doświadczeniem organizacji pozarządowych. Obecnie możemy zaobserwować wzrost świadomości społecznej[1].

Przemiany społeczno-polityczne i gospodarcze w Europie Środkowej i Wschodniej, związane z upadkiem komunizmu, przyczyniły się w istotnej mierze do powstania zjawisk niekorzystnych w postaci wzrostu bezrobocia i jego negatywnych skutków, m.in. obniżenia poziomu życia wielu rodzin. Jednocześnie otwarcie granic i ułatwienia w podróżowaniu (wyrobienie paszportu stało się zwykłą procedurą, nie nieziszczalnym marzeniem, jak w czasach życia za żelazną kurtyną) stanowiły zachętę do emigracji do zamożnych krajów zachodnich. Nową sytuację szybko zaczęły wykorzystywać grupy przestępcze, które przystąpiły do organizowania przerzutów ludzi z tych terenów na Zachód, niezależnie od indywidualnych wyjazdów. Państwa, takie jak: Polska, Węgry, Czechy, Słowacja oraz powstałe w wyniku rozpadu Jugosławii, od dawna były krajami tranzytowymi dla grup emigrantów z Azji, ale stopniowo stawały się również rejonami, z których ludzie, zwłaszcza młodzi, zaczęli emigrować z nadzieją na poprawę bytu przez uzyskanie możliwości pracy[2].

Często zdarza się, że wewnętrzne konflikty zbrojne destabilizują życie ludności i powodują jej przemieszczanie się, jak w przypadku państw bałkańskich. Grupy przestępcze, które zajmowały się przerzutem emigrantów z krajów azjatyckich, szybko zorientowały się w możliwościach organizowania przemytu obywateli z własnych krajów i przystąpiły do ich werbowania. Często niski poziom wykształcenia chętnych do emigracji i ich naiwność ułatwiały werbowanie i powodowały, że stawali się na Zachodzie ofiarami handlu i prostytucji. Przemyt ludzi stał się dla organizatorów źró-

[1] Fundacja Przeciwko Handlowi Ludźmi i Niewolnictwu La Strada, http://www.strada.org.pl (dostęp: 7.03.2022 r.).

[2] K. Karsznicki, *Handel kobietami w świetle spraw karnych*, „Prokuratura i Prawo" 2002/12, s. 67–81.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

dłem wielkich dochodów i procederem bardziej bezpiecznym niż handel narkotykami czy przemyt papierosów ze względu na małe ryzyko wykrycia i brak przepisów karnych lub niskie kary za tego rodzaju przestępstwa w ustawodawstwach wielu krajów. Duże zainteresowanie przemytem ludzi ze strony grup zorganizowanej przestępczości wzmacnia zapotrzebowanie na tanią siłę roboczą w krajach zachodnich, a także w przemyśle rozrywkowym, w tym w prostytucji i pornografii. Przemyt ludzi ułatwiają także słabe kontrole graniczne oraz wielka liczba osób, które chcą się z wyrwać biedy i marzą o szybkim dorobieniu się majątku.

Wizjom łatwego zarobku i życia w luksusie, w porównaniu z dotychczasową wegetacją, ulegają zwłaszcza młode kobiety, które stanowią główną część nielegalnej emigracji z krajów Europy Środkowej i Wschodniej.

Nierzadko sposobem rekrutacji są ogłoszenia matrymonialne lub namowy koleżanek, które już były na Zachodzie. Osobiste kontakty z pośrednikami mają zapewnić większą wiarygodność możliwości zatrudnienia, a niekiedy służą już podpisaniu kontraktu o pracę. Zwykle ofiary, podpisując kontrakt w języku obcym, którego nie znają, nie wiedzą, co naprawdę je czeka.

Werbownicy z kolei nie kierują się kwalifikacjami osób, lecz wiekiem i wyglądem zewnętrznym. Kobiety, które zdecydowały się na wyjazd za granicę, z reguły przestają się obawiać konsekwencji nielegalnego jej przekroczenia i godzą się na wszelkie niebezpieczeństwa z tym związane, np. transport w skrytkach samochodów ciężarowych czy bagażniku. Te, które chcą się wycofać, przeważnie są zastraszane użyciem broni lub innych narzędzi. Najczęściej jednak organizatorzy i przeprowadzający przerzut starają się być uprzejmi i opiekuńczy, by nie budzić podejrzeń, i dopiero po przekroczeniu granicy zmienia się ich zachowanie, a wraz z tym sytuacja kobiet: wszelkie nieposłuszeństwo z ich strony spotyka się z przemocą i niejednokrotnie z gwałtem[3]. O ile mężczyźni najczęściej trafiają do niewolniczej pracy w warsztatach i fabrykach, budownictwie i rolnictwie, o tyle kobiety są sprzedawane na rynku prostytucji, turystyki seksualnej i pornografii.

Handel ludźmi obejmuje trzy główne etapy: werbunek, transport i przekazanie odbiorcy, przy czym werbunek następuje zazwyczaj przez wprowadzenie ofiary w błąd, nadużycie władzy, użycie bądź groźbę przemocy. Osobom przerzuconym przemytnicy zabierają paszporty, jeżeli je miały, stają się więc bezradne, skazane na pełne wykorzystanie. Kobiety zmuszane do prostytucji i innych usług seksualnych są nie tylko całkowicie uzależnione od właścicieli lokali nocnych bądź domów publicznych, w których je umieszczono, lecz także pozbawione zarobków.

Kraje Europy Środkowo-Wschodniej są nie tylko krajami tranzytowymi, lecz także stanowią źródło emigrantów. Dane Organizacji Narodów Zjednoczonych wykazują, że corocznie przerzucanych jest za granicę około 4 mln osób. Z działalności tej syndykaty przestępcze regularnie czerpią zyski w wysokości około 7 mld dolarów. Z danych tych wynika, że wzrasta liczba osób wywożonych z Europy Środkowo-Wschodniej do krajów Unii Europejskiej. Krajami docelowymi pozostają nadal państwa tzw. starej Unii Europejskiej, a więc głównie Niemcy, Francja, Wielka Brytania, Włochy, Holandia, Belgia.

Problem handlu ludźmi dotyczy również Polski, która dla osób i organizacji uprawiających ten proceder spełnia rolę:

1) kraju pochodzenia ofiar;

[3] I. Dawid-Olczyk, A. Dośpiał (red.), *Handel ludźmi. Informacje o zjawisku*, Warszawa 2004.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

2) kraju tranzytowego – rejonu, przez który odbywa się transfer ofiar z Europy Wschodniej do Europy Zachodniej;
3) kraju docelowego – ofiary handlu ludźmi przywożone do Polski w celach prostytucji pochodzą przede wszystkim z Ukrainy, Bułgarii, Rumunii oraz Białorusi.

Według danych ONZ gangi zajmujące się handlem kobietami i dziećmi rocznie przerzucają za granicę około 6 mln ludzi, a zyski z tego procederu sięgają blisko 10 mld dolarów. Z danych tych wynika, że stale wzrasta liczba osób wywożonych z krajów Europy Wschodniej i Środkowej do państw starej Unii Europejskiej, głównie Niemiec, Włoch, Francji, Wielkiej Brytanii, Holandii i Belgii. Większość ofiar handlu stanowią młode kobiety wywożone w celu przymusowej prostytucji, ale też coraz częściej wywożeni są mężczyźni jako tania siła robocza. Ten przynoszący olbrzymie zyski przy niskich nakładach proceder jest trudny do udowodnienia, z uwagi na brak zeznań ofiar – świadków, sfałszowane zeznania w związku z zastraszeniem przez sprawców zemstą na nich lub na ich rodzinach w kraju pochodzenia.

Handel ludźmi prowadzony jest zarówno przez małe grupy i na małą skalę, głównie w obszarach przygranicznych, jak i przez gangi zorganizowanej przestępczości o charakterze międzynarodowym. Wielkie gangi międzynarodowe kontrolują wszystkie aspekty handlu ludźmi i dysponują wyspecjalizowanymi agencjami rekrutacji, wystawiania sfałszowanych dokumentów podróży, transportu ofiar, lokowania w domach publicznych bądź na ulicy. W skład gangów wchodzą przedstawiciele różnych narodowości; najczęściej handlarze ludźmi pochodzą z Rosji, Turcji, Niemiec, Albanii oraz byłych republik ZSRR oraz byłej Jugosławii.

Tematem handlu ludźmi zajęło się obszernie Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych i wydało 15 listopada 2000 r. Protokół, w którym zobowiązywało państwa członkowskie do skuteczniejszego ścigania tego narastającego zjawiska[4]. Na tej podstawie Rada Unii Europejskiej 19 lipca 2002 r. wydała uchwałę ramową w sprawie zwalczania handlu ludźmi. Oba dokumenty międzynarodowe uznały za handel ludźmi takie stany faktyczne, w których osoby w celu seksualnego wykorzystania bądź innych form wyzysku siły roboczej zostają – przy zastosowaniu odpowiednich środków – zwerbowane, przerzucone i przetrzymywane za granicą. W Europie, jak wiadomo, zjawisko handlu ludźmi nasiliło się szczególnie po otwarciu granic z państwami Europy Wschodniej po roku 1990, Wówczas zaobserwowano zwiększoną migrację ludności, zwłaszcza kobiet z tych państw na Zachód.

Problemem tym w związku z jego nasileniem się zajął się również Interpol. Zgromadzenie Ogólne Interpolu na 69 sesji na wyspie Rodos w Grecji opracowało raport na temat handlu kobietami w celu eksploatacji seksualnej i uchwaliło odpowiednią rezolucję.

Oto główne tezy tego raportu:

1. Handel kobietami w celu eksploatacji seksualnej osiągnął globalne rozmiary i w różnym stopniu dotyczy to wielu krajów. W niektórych z nich młode kobiety są namawiane do opuszczenia kraju rodzinnego i kończą w domach publicznych za granicą. Inne kraje są przeważnie tranzytowymi. Na ofiarach dokonywane są takie przestępstwa, jak gwałt i pozbawienie wolności przez handlarzy i stręczycieli, sutenerów. Ponadto ofiary często traktowane są jak przestępcy i nielegalni imigranci przez władze krajów, do których zostały wwiezione.

[4] Protokoll zur Verhűtung, Bekämpfung und Bestrafung des Menschenhandels, insbesondere des Frauen – und Kinderhandels (A)RES/55!25; A(55)383, 2000.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

2. Istnieje pilna potrzeba dokonania przez poszczególne kraje oszacowania rozmiarów tego zjawiska w regionach, gdzie ono występuje.

3. Interpol był reprezentowany na konferencji „Azjatyckie inicjatywy regionalne zwalczania handlu kobietami i dziećmi" („Regional Initiative against Trafficking in Women and Children") w Manili w marcu 2000 r., gdzie naszkicowano plan działania z zaleceniami wymiany informacji, popierania współpracy i zharmonizowania środków zaradczych w zakresie prawa i ochrony ofiar handlu.

4. W czerwcu 2000 r. Interpol zgromadził uczestników z 16 państw europejskich na międzynarodowym seminarium w Atenach na temat „Skoordynowanego Działania przeciw Handlowi Istotami Ludzkimi w Południowo-Wschodniej Europie", na którym wezwano wszystkie kraje do wprowadzenia w życie narodowych planów działania, a w szczególności wspólnego przeciwstawienia się grupom przestępczym dokonującym handlu ludźmi. Zaapelowano tam również o poświęcanie szczególnej uwagi ofiarom handlu i o zawarcie porozumień w celu zapewnienia bezpiecznego powrotu do rodzinnego kraju kobietom chcącym wracać.

Problem ten jest nadal aktualny i został omówiony m.in. na międzynarodowym Kongresie poświęconym handlowi kobietami, dziewczętami i dziećmi w Witebsku na Białorusi na wiosnę 2004 r., zorganizowanym przez ONZ i Unię Europejską. Przestępczość ta – mimo dotychczasowych wysiłków zwalczania werbunku i przerzutu kobiet, dziewcząt i dzieci z Europy Środkowo-Wschodniej do Zachodniej – nadal wzrasta, a sprawcy stają się coraz bardziej bezwzględni i brutalni[5]. Dzieci uprowadzane są głównie w celu produkcji pornograficznej oraz uprawiania żebractwa, przynoszących zyski grupom przestępczym. W literaturze przedmiotu opisano przypadek uwolnienia dziecka z rąk oprawców, którzy odcięli mu nogę, aby na Zachodzie mogło, wzbudzając litość, przynosić większe zyski.

Zorganizowane, komercjalne i seksualne wykorzystywanie oraz wewnątrz europejski handel kobietami i dziećmi prowadzą nie tylko do niezliczonych ludzkich, pojedynczych tragedii. W tej europejskiej przestępczości ma miejsce również rozbudowa struktur przestępczych i rozwój groźnych organizacji przestępczości zorganizowanej. Handel kobietami i dziećmi stanowią przestępstwa zorganizowanej przestępczości, pozwalające na szybkie osiąganie wysokich zysków, i to bez specjalnych nakładów. Kapitał wstępny to bezwzględność i brutalność. Osiągane zyski mogą być inwestowane w inne zakresy przestępczości bądź po tzw. wypraniu wprowadzone do legalnej gospodarki.

Handel kobietami obejmuje trzy fazy: werbunek, przerzut i wykorzystanie. Werbunek jest realizowany przeważnie przez sprawców lub ich grupy z kraju po chodzenia ofiar i stanowi najprostszą część procederu. Dla krajów rekrutacji Europy Wschodniej charakterystyczna jest mniej lub bardziej wyrazista chęć emigracji. Czynniki zachęcające (praca, dochody, dobrobyt, ochrona socjalna, opieka medyczna, zachodni styl życia) albo zmuszające do emigracji (bezrobocie, brak perspektyw, strach o przyszłość i brak ochrony socjalnej) skłaniają młode, często wykształcone kobiety do wyjazdu na Zachód. Przyczyny handlu ludźmi są jednak wielorakie, chociaż za główną należy uznać biedę panującą w krajach postkomunistycznych, przekształcających gospodarkę z dotychczasowej reglamentowanej na rynkową. Wiąże się bowiem z tym powstanie wysokiego bezrobocia i zmniejszenie opieki państwa, dotykające głównie kobiety. Mówi się nawet o feminizacji

[5] M. Paulus, *Mddchen – Frauen – Kinderhandel wid Zwangprostitution*, „Der Kriminalist" 2005/3, s. 103–106.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

biedy. Z tego względu kobiety, zwłaszcza samotne bądź mające na utrzymaniu rodziny, są szczególnie zagrożone jako ofiary handlu ludźmi.

Ponadto czynnikiem skłaniającym do emigracji bywa często przemoc, jakiej doznają we własnym kraju bądź rodzinie. Sytuacje te wykorzystują struktury zorganizowanej przestępczości, werbując je do wyjazdu za granicę, gdzie można otrzymać pracę i poprawić swoje warunki bytowe. Do emigracji zachęca też utrzymujący się i rozwijany propagandowo mit o wielkich możliwościach zarobkowych na Zachodzie, emancypacji i niezależności kobiet. Wzrostowi handlu kobietami sprzyjają też polityczna destabilizacja oraz konflikty w wielu regionach globu. Werbownicy zwykle zobowiązują się nie tylko do załatwienia pracy, ale i wszelkich formalności związanych z wyjazdem, jak paszport i wiza. Często werbunku dokonują kobiety, które już pracowały na Zachodzie, a ich namowy są bardzo skuteczne.

Organizacje handlu kobietami na Bałkanach często przywożą kobiety zwerbowane do miejsc, gdzie – na oczach miejscowych władz – odbywają się prawdziwe targi niewolników, np. w Temeswarze w okręgu Brasko w Rumunii lub w serbskim Nowym Sadzie. Wiele kobiet jest sprzedawanych do domów publicznych w pobliżu obozów wojskowych (w Bośni i Hercegowinie, Kosowie i Macedonii istnieją bazy tzw. sił stabilizacyjnych SFOR i KFOR oraz zamieszkują tysiące cywilnych pracowników organizacji pozarządowych, instytucji ONZ i innych). Inne, zależnie od osiągniętych cen, są przerzucane do Włoch, Austrii i innych państw Unii Europejskiej. Jeśli nie używa się przy przekraczaniu granic sfałszowanych dokumentów, to przerzut odbywa się drogą morską do Włoch w małych, nieuchwytnych przez radar łodziach. Przy przerzucie drogą lądową wykorzystuje się liczne niestrzeżone przejścia graniczne Bośni i Hercegowiny przez Chorwację i Słowenię do Austrii.

Od początku lat 90. Polska odgrywała głównie rolę kraju pochodzenia ofiar handlu do pracy w tzw. seksbiznesie w Europie Zachodniej (głównie w Niemczech i Holandii). Po kilku latach Polska stała się także krajem tranzytowym i docelowym dla kobiet pochodzących z krajów byłego ZSRR i innych krajów Europy Południowej i Wschodniej. Statystyki policji i prokuratury potwierdzają tezę o istnieniu na terytorium Polski (jako kraju docelowego bądź kraju tranzytowego) handlu kobietami będącymi obywatelkami innych państw w celu wykorzystania seksualnego[6].

Większość ofiar handlu ludźmi pochodzi z Ukrainy i Białorusi. Zwykle ofiarami są młode kobiety, między 16. a 20. rokiem życia, z wykształceniem podstawowym, bezrobotne, o niskim statusie materialnym. Z badań wynika, że osoby zaangażowane w rekrutację kobiet do pracy za granicą pochodzą z tych samych krajów, co ofiary.

Sprawca to osoba mająca to samo obywatelstwo, co ofiara, albo posiadająca status rezydenta kraju, do którego zwabiono ofiarę. Statystyki policyjne, ze względu na zmiany związane m.in. z gromadzeniem danych o osobach nieletnich[7], nie dają łatwej możliwości wnioskowania.

---

[6] Krajowy Plan Działań Przeciwko Handlowi Ludźmi na lata 2009–2010, przyjęty przez Radę Ministrów 5.05.2009, https://archiwum.mswia.gov.pl/pl/aktualnosci/7252,Krajowy-Plan-Dzialan-przeciwko-Handlowi-Ludzmi-na-lata-2009-2010.html (dostęp: 3.06.2022 r.).

[7] Dane dotyczące 2014 r. wynikają z rozporządzenia Rady Ministrów z 9 sierpnia 2013 r. w sprawie programu badań statystyki publicznej na rok 2014 (Dz.U. poz. 1159), zgodnie z którym Ministerstwo Sprawiedliwości zostało zobowiązane do gromadzenia i przekazywania danych o osobach nieletnich i ich czynach karalnych jako organ mający informację o całości zagadnienia. Oznacza to, że publikowane dane za 2014 rok nie zawierają informacji na temat czynów karalnych nieletnich.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Tabela 21.1. Handel ludźmi – art. 189a § 1 i 2, a w latach 2004–2009 – art. 253 § 1 oraz art. 204 § 4 k.k.

Rok	Postępowania wszczęte	Postępowania zakończone	Przestępstwa stwierdzone	Przestępstwa wykryte
2017	27	36	85	82
2016	31	38	9	7
2015	30	31	105	105
2014	28	36	64	61
2013	27	31	100	99
2012	26	31	61	60
2011	12	22	427	424
2010	16	18	39	39
2009	25	32	52	50
2008	24	26	63	61
2007	21	20	23	24
2006	19	20	21	18
2005	15	26	22	19
2004	14	13	50	48

Źródło: http://www.statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/handel-ludzmi-i- przest/50848,Handel-ludzmi-i- przestepstwa-okoloprostytucyjne.html (dostęp: 12.11.2020 r.).

W sierpniu 2013 r. został uruchomiony portal informacyjny Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji: www.handelludzmi.eu. Na stronie, która funkcjonuje w dwóch wersjach językowych: polskiej i angielskiej, można znaleźć wiele informacji na temat przeciwdziałania zjawisku handlu ludźmi, ochrony i wsparcia ofiar, struktury instytucjonalnej itp. Ponadto w serwisie znajduje się obszerna baza wiedzy, która zawiera nie tylko akty prawne regulujące problematykę handlu ludźmi, lecz także statystyki, publikacje, ciekawostki oraz opisy prowadzonych projektów. Portal jest na bieżąco aktualizowany, m.in. są tu zamieszczane informacje o nadchodzących i zakończonych wydarzeniach, wydanych raportach, orzeczeniach sądowych w sprawach o handel ludźmi[8].

Z raportu z 2018 r. „Handel ludźmi w Polsce. Raport 2017"[9] można odczytać szczegółowe statystyki oraz doskonałe analityczne podsumowanie problematyki handlu ludźmi z punktu widzenia Polski, które zamieszczone zostało w dalszej części rozdziału.

Wielkim rynkiem międzynarodowego handlu kobietami jest Kosowo. Już podczas ostatniej wojny na Bałkanach z obozów uchodźców zwerbowano wiele kobiet, a inne uprowadzono. Ocenia się, że w ciągu ostatnich 10 lat około 100 tys. kobiet albańskich zostało sprzedanych do Europy Zachodniej. Badania wykazały, że około 80% dziewcząt było w wieku poniżej 18 lat, a wiele w wieku 12–14 lat. W krajach docelowych, zamiast obiecanej dobrze płatnej pracy, są one zmuszane do pracy w warunkach niegodnych człowieka – zarówno jako prostytutki, jak i pomoce domowe lub robotnice w gastronomii. Całkowicie uzależnione od pracodawców, są nisko wynagradzane, pozbawione opieki lekarskiej, a wobec braku dokumentów (zabieranych po przerzucie) i zastraszania przez handlarzy nie są w stanie uciec. Pracują latami na spłacenie zadłużenia (koszty przerzutu,

[8] Przeciwdziałanie handlowi ludźmi, https://www.gov.pl/web/mswia/przeciwdzialanie-handlowi-ludzmi (dostęp: 7.03.2022 r.).

[9] https://handelludzmi.eu/hl/baza-wiedzy/raporty-analizy-strateg/raporty-i-analizy-dotyc/6936, Handelludzmi-w-Polsce-Raport-2017.html (dostęp: 7.03.2022 r.).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

lokum, wyżywienia). Groźby zemsty także na rodzinie w kraju pochodzenia sprawiają, że boją się zgłaszać o swej sytuacji policji, a nawet w przypadkach kontaktu z policją szczerze zeznawać.

Krajem docelowym głównie są Niemcy. O niebezpieczeństwach związanych z emigracją młode kobiety i dziewczęta wiedzą niewiele albo nic nie wiedzą (np. te z okręgów wiejskich)[10]. Ostrzeżenia, o ile się pojawią, są lekceważone („nic mi się nie stanie"), nie widzą one żadnej alternatywy dla emigracji, a werbownicy obiecują dobre możliwości zarobku dla artystek, gospodyń domowych, pracujących w restauracjach, opiekujących się osobami starszymi itp.

Szczególnie dramatyczne ubóstwo panuje w Mołdawii, dawniej przyciągającej turystów i kwitnącej ze względu na klimat i gospodarkę. Dziś Mołdawianie sprzedają wszystko: mężczyźni żony, nerki, kobiety własne ciało i dzieci. Wyruszają przez Turcję, Rumunię, Serbię i Bośnię-Hercegowinę głównie do Włoch i Niemiec. Wiele z nich na Bałkanach sprzedawanych jest przez sutenerów do miejsc najgorszych form przymusowej prostytucji. Targi niewolnic w Serbii, Bośni-Hercegowinie i Albanii to najważniejsze miejsca rekrutacji, tranzytu i wykorzystania kobiet.

Faza przerzutu to nie tylko proces przeprowadzenia ofiar z miejsc rekrutacji do krajów docelowych. W trakcie tej fazy ofiary często celowo poddawane są kryminalizacji przez zaopatrzenie w fałszywe paszporty, potem obciążane finansowo kosztami dokumentów, opieki itp. i uzależniane przez zabranie podstępnie lub przemocą paszportów, notesów z telefonami itp., tak że zerwaniu ulegają wszelkie możliwości łączności ich z własnym krajem. Ofiary handlu kobietami – zarówno przeprowadzane przez zieloną granicę, jak i przerzucane półlegalnie bądź legalnie – już w tej fazie zostają pozbawione iluzji co do obiecanej pracy i przygotowywane przez sprawców do uprawiania prostytucji w krajach docelowych. W tym celu stawiające opór są gwałcone przez handlarzy i sutenerów, co określane jest jako „ujeżdżanie". Ofiary powinny, stosownie do woli sprawców, jak najszybciej zacząć zarabiać i przynosić zyski. Komercjalny i seksualny wyzysk ofiar handlu z Europy Wschodniej i Środkowej odbywa się w środowiskach prostytucji określanych jako środowisko subkultury Europy Zachodniej. Są to tzw. społeczności równoległe (*Parallelgeselischaften*), mające własne wyobrażenia, wartości, reguły i normy, język, własnych sędziów i katów.

W Niemczech w procesach sutenerów wielokrotnie wykazano, że ofiary i świadkowie zmuszani są do kłamania. Wobec lukratywnych interesów sprawców wyroki roku lub dwóch lat więzienia traktowane są przez nich jako małe wypadki w pracy.

Niebezpieczne jest to, że szefowie gangów przerzutu osób poszukują korzystnych kontaktów ze społeczeństwem, z politykami, policją, wymiarem sprawiedliwości, ludźmi show-biznesu itd. i uchodzą za godnych szacunku biznesmenów. Tymczasem ofiary handlu ludźmi i przymusowej prostytucji często od samego początku stają się niewolnikami systemu, z którego w legalny sposób nie ma wyjścia. Nakazy ścisłego przestrzegania reguł środowiska przestępczego za naruszenia ich są surowo karane. Ponadto ofiary nie mają zaufania do policji, a nawet organizacji pomocy (tzw. organizacji pozarządowych – NGO's), co wynika ze złych doświadczeń m.in. ze skorumpowaną policją (milicją) we własnych krajach. Są one też ostrzegane przez sutenerów, by nie zgłaszały się na policję np. pod groźbą skrzywdzenia rodziców.

[10] A. Herz, E. Minthe, *Straftatbestand Menschenhandel, Bundeskriminalamt*, „Luchterhand" 2006, vol. 31, s. 235–237.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

W Niemczech w zakresie problematyki handlu ludźmi przeprowadzono wiele badań[11], z których wynika, że przemyt ludzi jest przez międzynarodowe organizacje przestępcze szczegółowo planowany i zgodnie z planami realizowany. Organizacje te liczą średnio po 20 osób i w większości przypadków są jednolite etnicznie z osobami przerzucanymi, korzystają z pomocy wspólników z krajów tranzytowych i docelowych. Osoby przerzucane do Niemiec są natychmiast sprzedawane właścicielom lub dzierżawcom domów publicznych. Często przemytnicy mają stałe kontakty z nimi i dostarczają kobiety na zamówienie. Zorganizowane formy eksploatacji kobiet charakteryzuje duża brutalność sprawców i nastawienie na wysokie zyski.

W badaniach przeprowadzonych na ujawnionych 206 ofiarach handlu ustalono m.in., że większość z nich pochodziła z Ukrainy (21,7%), Polski (14,4%), Rosji (11,4%) oraz Litwy (11,0%). Zaskakująca była liczba ofiar handlu z tak małego kraju jak Litwa.

Analiza wieku ofiar wykazała średnią 22,4 lat (w tym najmłodsza miała 16, a najstarsza 48 lat). Można stąd wnioskować, iż młodsze ofiary są bardziej skłonne do zeznań przed policją niż starsze, bardziej doświadczone. Spośród badanych ofiar handlu olbrzymią większość stanowiły kobiety (97,1%), osoby stanu wolnego (38%), mniejszą zaś mężatki (9,2%) i osoby rozwiedzione 7,3%.

Z kolei z analizy wykształcenia ofiar handlu ludźmi wynikało m.in., że 8,3% ukończyło szkołę podstawową, 9,2% gimnazjum, a 2,9% miało wykształcenie wyższe. Według statusu zawodowego ofiar najwięcej (17,0%) było bezrobotnych. 8,7% kobiet już przed przerzutem uprawiało prostytucję, 6,3% pracowało, zaś 5,3% uczyło się.

Zbadano również związki ofiar z tej grupy ze sprawcami, co miało duże znaczenie dla oceny rekrutacji. Większość ofiar handlu przybyła do Niemiec na skutek namowy sprawców: 42,7% nie miało wcześniej kontaktu ze sprawcami, a powstał on dopiero z chwilą wiktymizacji w procesie handlu. W 8,7% werbownikiem był znajomy lub kolega z pracy, a 2,4% ofiar znało już handlarzy ludźmi ze środowiska prostytucji, zaś 1,3% stanowiły kobiety sprzedane przez partnerów względnie przyjaciół.

Motywację ofiar handlu w czasie nawiązania kontaktu stanowiła chęć pracy za granicą (24,8%), ale poza uprawianiem prostytucji (np. praca kelnerki, pomocy domowej), zaś 10,7% ofiar chciało pracować jako prostytutki. Małą liczbę ustalonych przypadków przemocy w trakcie werbowania można wyjaśnić tym, że „gotowość wyjazdu do Niemiec była wysoka w związku z trudną gospodarczą sytuacją w Europie Środkowej i Wschodniej". Wiele kobiet gotowych było opłacić z góry znaczne koszty podróży organizatorom przerzutu[12]. Liczba ofiar, które znały cele sprawców (wiedziały o przerzucie, uprawianiu za granicą prostytucji) lub domyślały się ich, była równa liczbie tych, które tego celu nie znały (oscylują one wokół 24%). Jednak nawet te, które godziły się, rozczarowały się zastanymi warunkami uprawiania prostytucji.

W wielu przypadkach miała miejsce rotacja ofiar handlu (26,7% wszystkich ofiar), ale za ich zgodą zdarzała się znacznie rzadziej (6,8%). W 94,2% rotację wymuszała groźba represji w postaci użycia przemocy albo kary pieniężnej bądź reglamentacji wyjść. Wiele ofiar zastraszano zgłoszeniem na policję i ściganiem karnym (6,3%), a inne wyrządzeniem krzywdy rodzinie bądź powiadomieniem jej, że ofiara zajmuje się uprawnianiem prostytucji.

---

[11] U. Sieber, M. Bogel, *Logistik der Organisierten Kriminalität*, Wiesbaden 1993.

[12] D. von Fischer, *Junge Frauen als Opfer des Menschenhandels aus osteuropäischen Staaten*, „Bewährungshilfe" 1999/46, s. 387–392.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Przeciętne zarobki ofiar wynosiły dziennie 100 do 200 euro (dla 20,1% kobiet), najniższe do 100 euro (dla 10,6%), zaś wyższe 200–300 euro (dla 5,5%) lub 300–400 euro (dla 1,5%). Zarobki te ofiarom zabierano (dla 62,1%), pozostawiając im tzw. kieszonkowe na pokrycie kosztów mieszkania i utrzymania oraz spłatę długu związanego z przerzutem. Kwoty zarobków świadczą o tym, jak intratny dla handlarzy i organizatorów przerzutu w celach przymusowej prostytucji jest ten rodzaj zorganizowanej przestępczości. Szacunki, nieuwzględniające wysokiej ciemnej liczby tej przestępczości, określają, że w samej Europie corocznie ofiarami handlu jest ponad 100 tys. młodych kobiet, a według danych ONZ nawet 500 tysięcy[13].

Istnieją obawy, że zaostrzenie przepisów karnych wobec sutenerów, odgrywających główną rolę w przemycie kobiet w celu przymusowej prostytucji, spowoduje przesunięcie prostytucji w sferę nielegalności, co przyczyni się do jeszcze brutalniejszych metod eksploatacji. Ofiary staną się jeszcze bardziej bezradne, a ciemna liczba tej przestępczości wzrośnie. Tego rodzaju przepisy karne w sferze seksualnej przestępczości nie zapobiegną seksualnym nadużyciom wobec dzieci np. Niemców za granicą, zgwałceniom w małżeństwach, ale także zorganizowanemu handlowi ludźmi i związanemu z tym sutenerstwu. Obecnie sutenerzy ryzykują w Niemczech poniesienie kary tylko 6 miesięcy, podczas gdy w Irlandii i Szwecji kara ta wynosi 2 lata, w Danii – 4, a we Francji – 5.

Państwa Unii Europejskiej powinny zabezpieczyć ofiary handlu przed nadużyciami fizycznymi i psychicznymi, zapewniając im pomoc medyczną i doradztwo, a w szczególności ochronę przed ściganiem karnym (np. za nielegalny pobyt). Pomoc ofiarom handlu jest tym pilniejsza, że po rozszerzeniu Unii Europejskiej nasilenie tego rodzaju handlu wzrośnie wraz ze wzrostem popytu i zwiększeniem rynku.

Działalność przestępców zajmujących się handlem kobietami w celach przymusowej prostytucji w Polsce koncentruje się w regionach centralnych (Warszawa, Płock, Radom), chociaż liczne grupy werbowników działają również wzdłuż granicy zachodniej (Szczecin, Gorzów Wielkopolski, Poznań).

Na terenie Polski za najbardziej aktywny uznano gang bułgarski. Kobiety sprowadzane podstępnie do Polski oraz Polki są nieraz kilkakrotnie odsprzedawane kolejnym handlarzom za coraz wyższą cenę. Zmieniają one miejsca pobytu, co znacznie utrudnia poszukiwania w przypadku zgłoszenia zaginięcia. Podobnie jak w innych państwach Europy Środkowej i Wschodniej, werbownicy wykorzystują trudną sytuację materialną kobiet i chęć pracy za granicą. Są to przeważnie kobiety młode (16–20 lat), o wykształceniu podstawowym. Za zwerbowanie jednej kobiety sprawcy otrzymywali sumy w granicach 500 do 2000 euro. Zleceniodawcami byli najczęściej Niemcy bądź Holendrzy. Pokrzywdzone decydowały się na zgłoszenie się na policję dopiero po powrocie do kraju, jeżeli były za granicą gwałcone bądź drastycznie eksploatowane. W 12 sprawach pokrzywdzone zmieniały zeznania, być może pod wpływem zastraszenia, co uniemożliwiło wniesienie oskarżenia.

Niezwykle istotnym dokumentem prawa międzynarodowego w tym zakresie jest Konwencja Rady Europy w sprawie działań przeciwko handlowi ludźmi, sporządzona w Warszawie 16 maja 2005 r., podpisana i ratyfikowana również przez Polskę (Dz.U. z 2009 r. Nr 20, poz. 107). Dokument ten rozwija w sposób szczególny skoncentrowane na prawach ofiary podejście do problematyki handlu ludźmi, zwraca też uwagę na niezbędne zmiany krajowych legislacji, wykorzystując doświadczenia płynące z dotychczasowej implemen-

[13] R. Paulus, *Werrn mis Freiern Tater werden*, „Der Kriminalist" 2005/3, s. 107–108.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

tacji Protokołu o zapobieganiu, zwalczaniu oraz karaniu handlu ludźmi, w szczególności kobietami i dziećmi, uzupełniającego Konwencję Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej[14].

Należy również pamiętać o zobowiązaniach wynikających z członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Spośród aktów unijnych dotyczących zwalczania handlu ludźmi trzeba wymienić dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/36/UE z 5 kwietnia 2011 r. w sprawie zapobiegania handlowi ludźmi i zwalczania tego procederu oraz ochrony ofiar, zastępującą decyzję ramową Rady 2002/629/WSiSW[15], dyrektywę Rady 2004/81/WE z 29 kwietnia 2004 r. w sprawie dokumentu pobytowego wydawanego obywatelom państw trzecich, którzy są ofiarami handlu ludźmi lub wcześniej byli przedmiotem działań ułatwiających nielegalną imigrację, którzy współpracują z właściwymi organami[16], decyzję Rady z 29 maja 2000 r. w sprawie zwalczania pornografii dziecięcej w Internecie (2000/375/WSiSW)[17] oraz dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/93/UE z 13 grudnia 2011 r. w sprawie zwalczania niegodziwego traktowania w celach seksualnych i wykorzystywania seksualnego dzieci oraz pornografii dziecięcej, zastępującą decyzję ramową Rady 2004/68/WSiSW[18].

Dyrektywa Rady 2004/81/WE z 29 kwietnia 2004 r. w sprawie dokumentu pobytowego wydawanego obywatelom państw trzecich, którzy są ofiarami handlu ludźmi lub wcześniej byli przedmiotem działań ułatwiających nielegalną imigrację, którzy współpracują z właściwymi organami, stanowi o sposobie legalizacji pobytu ofiar handlu ludźmi, które doznały wiktymizacji i mogą mieć znaczenie jako świadkowie przeciw sprawcom. Jest to dyrektywa Unii Europejskiej ułatwiająca zwalczanie tego handlu za pomocą środków procesowych. Bez gotowości ofiar do składania zeznań jako świadkowie udowodnienie sprawcom, że dokonywali takiego handlu, byłoby trudne. Strach przed pogrążeniem siebie, przed policją i urzędem ds. cudzoziemców, jako osoby nielegalnie przebywającej w danym państwie, stoi w sprzeczności z gotowością ofiar do zeznań.

Bardzo ważnym dokumentem o zwalczaniu handlu ludźmi w Europie stał się Pakt przedakcesyjny o zwalczaniu przestępczości zorganizowanej zawarty między członkarni Unii Europejskiej a państwami kandydującymi (obecnie już należącymi) z Europy Środkowej i Wschodniej, podpisany w Brukseli 28 maja 1998 r. przez ministrów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości. Zgodnie z zaleceniami Rady Unii Europejskiej krajowe biura Interpolu uczyniono odpowiedzialnymi za koordynację działań policji w tym zakresie. Rada Unii Europejskiej już w 1996 r. powołała program „Stop 1" skierowany przeciwko handlowi kobietami i dziećmi, którego działanie przedłużono w 2001 r. jako program „Stop II rozszerzony na wybrane kraje trzecie.

---

[14] Ustawa z 18 grudnia 2002 r. o ratyfikacji Protokołu przeciwko przemytowi migrantów drogą lądową, morską i powietrzną, uzupełniającego Konwencję Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej, przyjętego przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 15 listopada 2000 r. (Dz.U. z 2003 r. Nr 17, poz. 152); ustawa z 18 grudnia 2002 r. o ratyfikacji Protokołu o zapobieganiu, zwalczaniu oraz karaniu za handel ludźmi, w szczególności kobietami i dziećmi, uzupełniającego Konwencję Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej, przyjętego przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 15 listopada 2000 r. (Dz.U. z 2003 r. Nr 17, poz. 153).

[15] Dz.Urz. UE L 101, s. 1.

[16] Dz.Urz. WE L 261 z 6.08.2004 r., s. 19; polskie wydanie specjalne: rozdział 19, t. 7, s. 69–73.

[17] Dz.Urz. WE L 138 z 9.06.2000 r., s. 1; polskie wydanie specjalne: rozdział 19, t. 1, s. 183–186.

[18] Dz.Urz. UE L 335, s. 1.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Duże znaczenie dla zwalczania handlu ludźmi miały też uchwały ramowe Rady Europejskiej, zwłaszcza decyzja ramowa z 2002 r. zalecająca stosowne zmiany w kodeksach karnych państw członkowskich w celu skuteczniejszego zwalczania tego handlu. W Polsce zmiany te wprowadzono w Kodeksie karnym z 6 czerwca 1997 r. Przewidywały one m.in. zaostrzenie sankcji karnych w przypadkach zwabienia lub uprowadzenia osoby w celu uprawiania prostytucji na od roku do 10 lat pozbawienia wolności. Osoby zaangażowane w handel ludźmi (nawet za zgodą osób) podlegają karze pozbawienia wolności od lat 3 bez względu na cel handlu.

Zaostrzono przepisy karne dotyczące handlu ludźmi w wielu innych krajach, na przykład:

- w Bułgarii werbunek, transport, ukrywanie osoby lub grupy osób w celu deprawacji, pracy przymusowej bądź pobrania organów do transplantacji zagrożone jest karą pozbawienia wolności od roku do 8 lat, zaś jeśli przestępstwo popełniono wobec osoby poniżej 18 lat, kara wzrasta od 2 do 10 lat;
- w Federacji Rosyjskiej handel ludźmi i wszelkie działania z nim związane (werbowanie, transport, przekazywanie odpłatne innym) zagrożone są karą pozbawienia wolności do 5 lat. Te same czyny popełnione wobec osoby nieletniej lub dwu i więcej osób z użyciem groźby, przemocy, połączone z przerzutem za granicę, także w celu pobrania organów, karane są pozbawieniem wolności od 3 do 10 lat;
- w Niemczech zwalczanie przemytu i handlu ludźmi zostało wzmożone dzięki 37. nowelizacji Kodeksu karnego ustawą z 11 lutego 2005 r.[19] Wprowadzone nowe przepisy pozwalają na skuteczniejsze zwalczanie handlu ludźmi w celach seksualnego wykorzystania (art. 232) oraz handlu w celach wyzysku ich siły roboczej (art. 233). Osobny artykuł Kodeksu (233a) przewiduje karalność popierania handlu ludźmi. Nowe przepisy karne zastąpiły stare (art. 180a, 180b i 181a F), stanowiące dotąd podstawę zwalczania procederu handlu ludźmi, na bazie których dyskutowana jest dotychczasowa praktyka.

W Europie Niemcy uznane są za najczęściej wykorzystywany kraj docelowy przerzutu ludzi, głównie kobiet. Liczba kobiet sprzedawanych w celach prostytucji szacowana jest na dziesiątki tysięcy rocznie, z tendencją stale wzrastającą. Dotychczasowe mało skuteczne przepisy powodowały, że od 1993 r. średnio prowadzono rocznie 861 spraw.

Należy brać pod uwagę, że zarejestrowane sprawy handlu kobietami stanowią tylko małą cząstkę faktycznych rozmiarów handlu ludźmi. Przypuszczenie istnienia wysokiej ciemnej liczby tej przestępczości opiera się na takich obserwacjach jak te, że:

- dochodzenia w sprawach handlu ludźmi są skomplikowane i długotrwałe,
- oprócz powiązania spraw z zagranicą i trudności wniknięcia w struktury przestępczości zorganizowanej trzeba podkreślić ważną, ale także problematyczną rolę ofiar jako świadków,
- gotowość i możliwość zgłaszania tych spraw policji przez ofiary oraz wiarygodność ich zeznań są często – w związku z ich nielegalnym pobytem, wolą migracji i przynajmniej częściową zgodą na uprawianie prostytucji – ograniczone.

Z obserwacji statystyki policyjnej wynika, że liczba dochodzeń rocznie znacznie waha się w różnych landach. Skuteczne ściganie sprawców przestępczości handlu ludźmi wymaga wcześniejszego kryminologicznego rozpoznania sytuacji i systemowych badań,

[19] W. Schmidbauer, *Menschenhandel und polizeiliche Bekämpfungsansätze*, „Kriminalistik" 2005/10, s. 548–553.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

których dotychczas brakowało. Problematyką tą obszernie zajęły się ostatnio Instytut Maxa Plancka we Freiburgu we współpracy z placówką Kriminologische Zentralstelle w Wiesbaden[20].

Poza aktywnym zbieraniem informacji na liczbę wykrytych spraw oddziaływały zwłaszcza takie przyczyny, jak:

- uczulenie również prokuratur na sprawy handlu ludźmi,
- zwiększenie liczby wydziałów policji zajmujących się tą problematyką,
- zwiększenie stopnia profesjonalizacji zarówno policji, jak i prokuratury.

Najpierw ustalono w wyniku badań, jakie cechy charakteryzują ofiary handlu ludźmi i jakie stąd wynikają trudności dla postępowań wykrywczych i dowodowych. Wchodzą tu w grę nie tylko osobiste cechy ofiar, lecz także dane o powiązaniach ofiar i sprawców (rekrutacja, stosowanie podstępu, przemocy) i inne. Jeśli chodzi o zbadanie sprawców, ważne było ustalenie – oprócz cech osobistych – struktur zorganizowanej przestępczości, szczególnie struktur środowiska związanego z prostytucją i roli odgrywanej przez prowadzących domy publiczne.

Studium tej problematyki w wymienionej pracy Instytutu zostało przeprowadzone przed nowelizacją przepisów kodeksu karnego dotyczących handlu ludźmi.

Chociaż nielegalny przerzut osób zwykle wiąże się z zaangażowaniem cudzoziemców, to handel ludźmi stanowi naruszenie innego dobra prawnego, mianowicie prawa do seksualnego samostanowienia. Nielegalny przerzut jako taki narusza jedynie integralność granic państwa, chociaż również w ramach tego przerzutu często ma miejsce wykorzystywanie przymusowej sytuacji osób uzależnionych od sprawców. Jeśli chodzi o ramy karalności, to niemiecki ustawodawca zrównał przerzut i handel ludźmi: ciężki handel ludźmi i przerzut w celach imigracji zagrożone są karami po zbawienia wolności od roku do 10 lat.

Powodem przeprowadzenia pierwszych kryminologicznych badań problemu handlu ludźmi były w Niemczech liczne interpelacje w parlamentach landów i w Bundestagu na tematy turystyki prostytucyjnej, pośrednictwa w zawieraniu fikcyjnych małżeństw i handlu kobietami pochodzącymi z innych krajów. Z zapytaniami zwracano się do policji, straży granicznej, prokuratur, sądów, władz ds. cudzoziemców, organizacji pozarządowych itp. Wykorzystano też akta dochodzeń w 33 sprawach handlu ludźmi oraz wyniki ekspertyzy prawnej Naczelnej Prokuratury dotyczącej problemów związanych ze stosowaniem obowiązującego prawa karnego na przykładzie spraw o handel ludźmi z Dolnej Saksonii.

Badania te potwierdziły, że największe trudności we wniesieniu oskarżenia oraz uzyskaniu skazania sprawców handlu ludźmi stanowiły złożoność spraw, zwłaszcza tych z kontekstem zagranicznym, oraz niemożność udowodnienia czynu. Niekorzystne było zbyt szybkie wydalenie z kraju ofiar względnie ofiar – świadków w postępowaniu dochodzeniowym oraz „zbliżenie ofiar do środowiska", w tym sensie, że wcześniej łub w trakcie postępowania zajmowały się one dalej uprawianiem prostytucji. Trudności w wykrywaniu sprawców i dowodzeniu im handlu ludźmi powodowały ponadto sprzeczne zeznania świadków. Udowodnieniu sprawstwa stało na przeszkodzie ponadgraniczne współdziałanie sprawców i podział ich funkcji w gangu. W końcowej części raportu z badań umieszczono zalecenia prawne i organizacyjne.

[20] A. Herz, E. Minthe, *Straftatbestand Menschenhandel. Verfahrenszahlen und Determinanten der Strafverfolung*, „Bundeskriminalamt" 2006, vol. 31.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Wypowiedziano się za lepszym odgraniczeniem handlu ludźmi od związanych z nim przestępstw seksualnych oraz za lepszym prawnokarnym ujęciem tego rodzaju spraw, w których ofiary już w czasie werbunku uprawiały prostytucję, względnie liczyły się z tym, że w takim celu były werbowane oraz że warunki uprawiania prostytucji zostaną zmienione. Zalecono również rozszerzenie karalności: niezależnie od seksualnego wykorzystania ofiar inne przypadki przerzutu osób dla wykorzystania ludzkiej siły roboczej miały być potraktowane jako handel ludźmi.

Z kolei organizacyjne zalecenia odnosiły się przede wszystkim do zwiększenia profesjonalizmu organów ścigania i dochodzenia oraz do ściślejszej współpracy między policją i wszelkimi innymi władzami zajmującymi się sprawami handlu ludźmi. Dotyczyło to w szczególności współpracy policji i władz do spraw cudzoziemców oraz placówek pomocy i porad dla ofiar handlu.

Jako właściwą strategię powstrzymania handlu ludźmi zaproponowano m.in. dalszą liberalizację i dekryminaizację prostytucji uprawianej przez cudzoziemców, na przykład przez umożliwienie im uprawiania tego procederu w kontrolowanych przez państwo domach publicznych.

Według opinii właścicieli, dzierżawców domów publicznych kobiety-cudzoziemki najczęściej lokowane są w małych, prowadzonych również przez cudzoziemców lokalach, których struktura przeważnie nie jest znana policji. Odnosi się to głównie do małych miasteczek i wsi oraz mieszkań, trudnych do skontrolowania przez policję. Chociaż obecnie na ogół nie ma przymusu w środowiskach związanych z prostytucją lub ma on miejsce sporadycznie, to należy obawiać się nasilenia tego zjawiska. Domy publiczne coraz częściej przejmowane są i prowadzone przez gangi zagraniczne, które charakteryzuje większa gotowość do brutalności i aktów przemocy.

Wraz z rozszerzeniem Unii nastąpił wzrost legalnej prostytucji. Obowiązujące w Niemczech przepisy umożliwiły uprawianie prostytucji jako samodzielnej działalności, niewymagającej zezwolenia. W ciągu roku liczba prostytutek z nowych krajów Unii zwiększyła się o 50%. Siła gospodarki Niemiec, możliwości zarobku i świadczenia socjalne działały jak magnes. To przyciągnęło również sutenerów żądnych zysku. Najprawdopodobniej opowiadania legalnych prostytutek o możliwościach zarobku ułatwiły także działania sutenerów i handlarzy kobietami. Jednak pozycje sutenerów i handlarzy najbardziej wzmocniła ustawa o prostytucji z 1 stycznia 2002 r. Jej regulacje miały zapewnić ochronę prostytutkom, wprowadzając możliwość zawierania umowy z klientem, tym samym dając im prawne roszczenie o zapłatę za usługę i stawiając je w pozycji pracownic z dostępem do ubezpieczenia społecznego. Ustawodawca nie zamierzał wzmacniać pozycji sutenerów czy prowadzących domy publiczne, ale w praktyce okazało się, że to uczynił, bowiem ograniczył policyjne możliwości działania przeciw sutenerom i handlarzom kobietami. Orzecznictwo trybunału federalnego do tej ustawy utrudniło udowodnienie wyzysku prostytutek, gdyż sprawca mógł być pociągnięty do odpowiedzialności tylko wtedy, gdy prostytutka pozostawała w osobistej bądź ekonomicznej zależności od niego i nie mogła się z niej uwolnić. Dla skutecznego ścigania policja musiała udowadniać, że na przykład sutener odebrał prostytutce dokumenty, ograniczał jej możliwość wyjścia i zmuszał ją do przyjmowania wszelkich, narzuconych klientów itp.

Nowelizacja niemieckiego prawa karnego w 2005 r. umożliwia stosowanie podsłuchu, gdy chodzi o przestępstwa handlu ludźmi, przemocy, groźby i podstępu w organizowaniu seksualnego i pracowniczego wyzysku. Szkoda, że tylko w tych kwalifikowanych formach handlu podsłuch jest możliwy, bowiem policja powinna móc korzystać z podsłuchu tele-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

fonicznego w działaniach zarówno represyjnych, jak i prewencyjnych. Nie można bowiem czekać, aż kobiety i dziewczęta będą bite, zmuszane, gwałcone, lecz już na przedpolu tych czynów policja powinna mieć możność zbierania danych dotyczących powiązań, miejsc przerzutu osób, identyfikacji użytkowników telefonów komórkowych, a w wielu przypadkach także podsłuchu treści rozmów. Działania prewencyjne policji powinny obejmować również nadzór przestrzeni mieszkalnej.

Przepisy policyjne o technicznym nadzorze przestrzeni mieszkalnej mają na celu ochronę obywateli przed znacznymi, konkretnymi niebezpieczeństwami dla wartościowych dóbr prawnych. Atakowane dobro prawne musi być chronione, dlatego że jest fundamentem godności ludzkiej ofiary. Dziś godność ludzka sprawcy przeciwstawiana jest godności ofiary, a tymczasem ta druga powinna być jednakowo chroniona. Jeśli wystąpi podejrzenie, że prostytutka jest zmuszana do uprawiania swego zawodu przemocą, to państwo musi chronić również godność ludzką kobiety. Dlatego powinno być dozwolone także podsłuchiwanie rozmów między sutenerem a prostytutką, by można było przerwać dalsze stosowanie przemocy wobec kobiety.

Policja ma, poza podsłuchem, inne możliwości zwalczania handlu ludźmi. Na przykład w Monachium działają patrole środowiskowe („AG Milieustreifen") stanowiące niejako łącznik między policją kryminalną a mundurową – są złożone z pracowników obu pionów. Regularne kontrole domów publicznych i otoczenia pozwalają policji na wykrywanie przestępczości typowej dla tego środowiska i jej zapobieganie (np. walkom konkurujących grup). Ponadto widoczna obecność policji stwarza zagrożenie i niepewność wśród potencjalnych sprawców oraz klientów, a to przyczynia się do ograniczenia warunków handlu ludźmi. Wpływa to również pozytywnie na postawę prostytutek, które w policji znajdują partnera, gdy potrzebują po mocy, a jednocześnie mogą być ważnym źródłem informacji.

Skutecznym środkiem zwalczania handlu ludźmi byłoby częstsze odbieranie skazanym sprawcom majątku zdobytego w wyniku tej przestępczości. Należałoby w przyszłości podjąć skuteczniejsze działania pozbawienia sprawców bazy finansowej ich szkodliwej działalności, m.in. przez tzw. odwrócenie ciężaru dowodzenia: to skazani sprawcy muszą udowodnić pochodzenie swojego majątku z legalnych źródeł, w przeciwnym razie zakwestionowany majątek może zostać skonfiskowany. Ważnym środkiem w zwalczaniu handlu kobietami jest też objęcie ofiar programem ochrony świadków, z czym wiąże się zapewnienie im prawa do określonego czasu pobytu dla zebrania dowodów w postaci zeznań obciążających handlarzy.

Z badań ankietowych z zapytaniem, czy właściciele bądź dzierżawcy tego typu lokali biorą udział w handlu ludźmi, aż 38% zapytanych odpowiedziało, że „przy okazji" lub „często"; według 8% pytanych są oni zawsze wplątywani w ten handel, gdyż ich funkcja polega na zamawianiu „nowego towaru". Oczywiście w wielu przypadkach lokale te prowadzone są przez osoby podstawione.

Z handlem ludźmi wiążą się także przypadki korupcji nie tylko policji, lecz także organów wymiaru sprawiedliwości czy administracji publicznej, np. przy załatwianiu dokumentów podróży czy pracy oraz w dotarciu do policyjnych akt dochodzeniowych, a nawet dla wywarcia wpływu na decyzję sądu. Sprawcy posługują się przekupstwem zwłaszcza w trakcie przerzutu osób, stąd należy zakładać wysoką korupcję w krajach pochodzenia ofiar. W Niemczech przypuszcza się, że istnieją powiązania niektórych policjantów z środowiskiem prostytucji. Jednak na zapytanie organów ścigania w tym zakresie 76% funkcjonariuszy i 94% prokuratorów zaprzeczyło temu.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Jeśli chodzi o stosunkowo małą liczbę spraw sądowych związanych z handlem ludźmi, to zdaniem sędziów przyczyną tego jest zwekslowanie spraw na łatwiejsze do udowodnienia stany faktyczne przemytu osób zamiast handlu. Zarówno przedstawiciele policji, jak i sądu, obrony oraz oskarżenia posiłkowego podkreślają trudności udowodnienia zarzutów handlu ludźmi. Są to postępowania skomplikowane i kosztowne. Bez zeznań ofiar – świadków, jak potwierdzają to doświadczenia, nie można wnieść oskarżenia, a zatem i wydać wyroku za handel ludźmi. Okazało się, że dopiero specjalne wydziały policji do spraw ścigania handlu ludźmi są bardziej skuteczne w identyfikacji ofiar handlu. W świetle obecnej praktyki policyjnej nie może być jednak wykluczone, że potencjalne ofiary handlu ludźmi mogą jako takie nie być uznane. Brak chęci zeznawania, sprzeczne zeznania oraz trudności udowodnienia psychicznych nacisków na nie poważnie ograniczają możliwości wniesienia skargi i skazania sprawców za handel ludźmi. Z pewnością do skutecznego zwalczania handlu kobietami przyczyniłaby się znajomość warunków życia w krajach pochodzenia kobiet. Poprawa tych warunków w krajach Europy Wschodniej, Środkowej i Południowej mogłaby usunąć podłoże imigracji z tych rejonów w poszukiwaniu pracy i lepszych warunków życia.

Istotne znaczenie w ograniczaniu liczby przerzucanych imigrantów miała zmiana prawa azylowego w Niemczech.

Przez ostatnie lata dużej presji migracyjnej była poddana wschodnia granica Polski. Na początku lat 90. wschodnie granice Rzeczypospolitej uchodziły za jedne z łatwiejszych do sforsowania, Polska strzegła bowiem przede wszystkim granic zachodnich. Granica na Bugu była słabo strzeżona, natomiast silnie strzeżona granica od strony radzieckiej (*sistiema*) wraz z upadkiem Związku Radzieckiego straciła swój nieprzebyty charakter. Imigranci przekraczają ją w nocy, na piechotę, małymi grupkami, licząc na przejście w sposób niezauważony albo bardzo dużymi grupami, których liczebność nawet w razie wykrycia nie pozwala patrolowi przechwycić wszystkich. W ostatnich latach intensywne działania przerzutowe były podejmowane na zielonej granicy polsko-ukraińskiej. Sprzyjało temu nieratyfikowanie Konwencji Genewskiej przez Ukrainę, a po jej podpisaniu – nierespektowanie przez wielu strażników zapisów tej Konwencji, co zamykało polskim władzom możliwość odesłania imigrantów na Ukrainę. Odblokowanie umowy o readmisji nastąpiło na wiosnę 2003 r., co przyczyniło się do spadku zjawiska przerzutu ludzi na tym odcinku polskiej granicy.

W drugiej połowie lat 90. z Polski do Niemiec przedostawało się niemal 100 tys. nielegalnych uchodźców rocznie. Obecnie – według nieoficjalnych szacunków – liczba ta zmniejszyła się o połowę. Wynika to z trudności, jakie napotykają przemytnicy na polskich granicach. Dostosowywanie metod ochrony polskich granic do standardów Unii Europejskiej, wprowadzenie nowoczesnego sprzętu i szkolenie kadr sprawiły, że coraz trudniej jest dostać się nielegalnie przez Polskę na Zachód.

Ze względu na uszczelnianie polskich granic organizatorzy przemytów ludzi zaczynają Polskę omijać, wykorzystując inne kanały. Obecnie najwięcej kanałów przerzutowych prowadzi przez Czechy i Austrię. Stary szlak do Niemiec – prowadzący przez Kabul, Islamabad, Moskwę, Kijów i Warszawę – został zmieniony i biegnie teraz przez Pragę i Bratysławę. Imigranci zamiast pokonywania polskiej granicy wybierają trasę okrężną przez Słowację, Czechy do Niemiec. Potwierdzają to dane statystyczne.

Największe nasilenie grupowych przekroczeń granic występuje na odcinkach strażnic Zgorzelec, Tuplice, Zasieki, Łęknica, Gubin – na zachodnim odcinku granicy państwowej oraz Ustrzyki Górne na odcinku wschodnim.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Z obserwacji wynika, że przestępcze grupy przerzutowe organizują nielegalne przekraczanie granic głównie przez tzw. zieloną granicę. Grupy składają się z organizatorów mających międzynarodowe kontakty w głównych centrach, do których najczęściej kierują się uchodźcy, z osób rekrutujących chętnych do emigracji oraz przewodników i osób zajmujących się ułatwianiem przekraczania granicy, a także osób, które organizują hotele, kwatery itp.

Grupy ludzi nielegalnie przekraczających granicę są zazwyczaj wyposażone w sprzęt techniczny typu: przyrządy optyczno-fotograficzne, specjalne łodzie pneumatyczne, sprzęt oświetleniowy, sprzęt do cięcia metalu itp. Nielegalnemu przekraczaniu granic towarzyszą próby przekupstwa lub nakłaniania do współpracy przedstawicieli Straży Granicznej w celu umożliwienia zorganizowanego przejścia grup do następnego kraju.

Struktury grup przestępczych najpierw budowano, opierając się na koligacjach rodzinnych. Później zaczęły one organizować niewielkie grupy migrantów (5–10 osób), które bezpośrednio po przerzucie transportowano w głąb kraju lub bezpośrednio na granicę zachodnią. Pobyt grup w strefie nadgranicznej trwa krótko, cudzoziemcy pozostawiani są bezpośrednio przy granicy, gdzie wskazuje się im kierunek marszu, a przewodnicy nie przekraczają granicy razem z grupą, lecz legalnie przez przejście graniczne, po czym odbierają grupę po stronie sąsiedniej.

Od 1999 r. następuje stopniowe zmniejszanie się skali nielegalnych przerzutów. Nie są już podejmowane próby przerzucenia przez granicę dużych, kilkudziesięcioosobowych grup. Przez granicę próbują się przedostać głównie pojedynczy uchodźcy lub kilkuosobowe grupy. Przemytnicy najczęściej przeprawiają małe, trzy-pięcioosobowe grupy, rzadziej po 10–15 osób. Większe transporty jadą zwykle przez przejścia drogowe, ukryte w tirach. Zaczęto stosować bardziej wyrafinowane metody kamuflażu, np. użycie do przewozu samochodu typu śmieciarka, samochodów nabywanych na podstawie fałszywych dokumentów lub dokumentów należących do osób bezdomnych.

Sposobów przekroczenia granicy jest wiele, niektóre bardzo pomysłowe i niestety groźne dla życia migrantów. W samochodach osobowych i ciężarówkach budowane są specjalnie zabudowane skrytki (podwójne dno, podwójny dach itp.). Innym sposobem jest przepłynięcie rzeki granicznej pontonem albo wpław, przejście podkopem. Na granicy lądowej imigranci najczęściej biegną przez zaorane pole lub las. Na początku lat 90. częste były przekroczenia granicy drogą lotniczą.

Na przemycie obcokrajowców korzysta świat przestępczy, od przewodników i kierowców po handlarzy narkotykami i stręczycieli. Zyski z przemytu osób czerpią też hotelarze, właściciele lokali, taksówkarze, biura turystyczne, a nawet funkcjonariusze policji.

Napór migracji powoduje wiele następstw. Należą do nich m.in.:
- wzrost przestępczości granicznej w ruchu drogowym,
- konieczność ponoszenia zwiększonych wydatków na uszczelnianie granic i wydalenie nielegalnych migrantów,
- powstawanie organizacji zajmujących się przemytem ludzi,
- wzrost korupcji w służbach celnych i granicznych,
- fałszerstwa dokumentów,
- konieczność tworzenia obozów dla uchodźców i ośrodków deportacyjnych,
- wzrost żebractwa i włóczęgostwa prowadzący do licznych naruszeń przepisów sanitarnych i administracyjnych,
- szerzenie się prostytucji i handlu kobietami,

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

– powstawanie z reguły drobnej przestępczości kryminalnej cudzoziemców,

Z kryminologicznego punktu widzenia na uwagę zasługują także skutki migracji dla kraju docelowego. Są to:

– przyrost taniej siły roboczej,
– zmniejszenie możliwości zatrudnienia własnych obywateli, co wywołuje protesty społeczne,
– rozwój nielegalnego rynku pracy, cudzoziemcy często pracują „na czarno",
– powstawanie i rozwój zorganizowanej przestępczości o charakterze etnicznym (narkotyki, haracze, pranie brudnych pieniędzy, seksbiznes, handel kobietami, dziećmi i inne),
– rozwój przestępczości związanej z przemytem ludzi,
– rozwój przestępczości cudzoziemców.

Międzynarodowa organizacja ds. Migracji (International Organization for Migration – IOM) przeprowadza kampanie informacyjne za pomocą broszur i spotów telewizyjnych, mające na celu utrudnienie działań werbunkowych handlarzy ludźmi. Mimo wszystko nawet zaostrzenie przepisów migracyjnych w Unii Europejskiej nie rozwiązuje problemu handlu ludźmi. Zapotrzebowanie na usługi prostytutek zarówno na Zachodzie, jak i w miejscach stacjonowania oddziałów stabilizacyjnych i pracowników organizacji międzynarodowych (np. na Bałkanach) świadczy, że handel kobietami i prostytucja przymusowa będą się utrzymywać, a nawet rozwijać.

Handel ludźmi, a zwłaszcza kobietami i dziećmi, jest nie tylko problemem wymienionych państw, lecz także problemem ogólnoeuropejskim, którego pojedyncze kraje nie są w stanie zwalczyć[21]. Dlatego też Komisja Europejska od dawna intensywnie zwalcza rozszerzanie się tej przestępczości m.in. za pomocą multidyscyplinarnych programów, jak „Stop 1" i „Stop II" z Phare. Wyniki tych działań są jeszcze niedostateczne głównie dlatego, że policje i organy sprawiedliwości w Europie nie mogą sprostać zorganizowanej przestępczości ponadnarodowej, w tym także związanej z handlem ludźmi. Europol nadal nie dysponuje operacyjnymi jednostkami, uprawnionymi do działań ponadgranicznych, a bez nich międzynarodowe struktury przestępcze prowadzące ten handel i ciągnące olbrzymie zyski z niego i przymusowej prostytucji nie mogą być skutecznie rozpoznane i zwalczane, zaś sprawcy ujęci i ukarani.

Warto dodać, że nawet najlepsza praca policji zostanie zmarnowana, jeżeli nie będzie jej działaniom towarzyszył skuteczny wymiar sprawiedliwości. Tymczasem organizacja Eurojust nie rozwinęła jeszcze w pełni swych działań. Zdolność do efektywnych działań Europolu i Eurojustu jest jednym z warunków powodzenia zwalczania handlu ludźmi i przestępczości zorganizowanej w ogóle. Rozszerzenie Unii Europejskiej na wschód poza stworzeniem możliwości nowych struktur handlu ludźmi daje również szansę wzmożonej współpracy państw, zwłaszcza sąsiedzkich, oraz ich organów policyjnych i wymiaru sprawiedliwości w zwalczaniu handlu ludźmi, stanowiącego przejaw niewolnictwa XXI wieku.

W każdym z państw Unii Europejskiej działają organizacje wspierania ofiar handlu ludźmi, wymuszonej prostytucji i pracy niewolniczej. La Strada to również nazwa międzynarodowego Programu Prewencji Handlu Kobietami w Europie Środkowej i Wschodniej, powstałego w 1995 r. w Holandii, a wprowadzonego także w Polsce i Czechach. W Polsce La Strada prowadzi w ramach działalności prewencyjnej i edukacyjnej w od-

[21] M. Paulus, *Mädchen – Frauen- Kinderhandel und Zwangprostitution*, „Der Kriminalist" 2005/3, s. 103–106.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

niesieniu do młodych kobiet i dziewcząt działalność wydawniczą (poradniki dla kobiet o prawach dotyczących cudzoziemców, jak bezpiecznie wyjechać za granicę, jak odróżnić uczciwe oferty pracy od nieuczciwych itp.). Działalność szkoleniowa La Strady skierowana jest nie tylko do przedstawicieli policji i straży granicznej w kraju, nauczycieli i pracowników socjalnych, gdyż w seminariach uczestniczą też profesjonaliści z zagranicy (Białorusi, Ukrainy, Rosji).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział XXII

HANDEL ORGANAMI LUDZKIMI

1. Rozmiary handlu organami ludzkimi

Trzeba przyjąć fakt, że nielegalny handel ludzkimi organami istnieje. Chodzi o organy ludzkie: nerki, serca, wątroby, trzustki, rogówki itp. od momentu ich nielegalnego uzyskania i przechowywania aż do operacji nielegalnego wszczepiania pacjentom[1]. Jednakże dopiero w ostatnich latach stało się to oczywiste i zostało spostrzeżone przez rządy i instytucje medyczne. Od późnych lat 60., poczynając od dr. Christiana Barnarda z Afryki Południowej, który z powodzeniem po raz pierwszy dokonał transplantacji serca, transplantacja organów nie jest uważana za rzecz tajemniczą czy nadzwyczajną.

Dla uzyskania jasnego obrazu, jak powstał krąg przestępczy w zakresie handlu organami, należy najpierw przyjrzeć się ogólnej sytuacji zapotrzebowania na organy, ich uzyskiwania i transplantacji, zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i poza nimi.

Koszt uzyskania hemodializy obciąża nie tylko pacjenta i jego rodzinę. Faktycznie koszt tego leczenia pokrywany jest przez władze federalne, które refundują go z podatków. W rezultacie więc koszty leczenia pokrywa społeczeństwo. Transplantacje mogłyby pomóc w redukcji czynnika kosztów.

Oczywiste jest, że metoda redukcji kosztów przez leczenie subsydiowane przez kasy chorych wymaga zwiększenia liczby transplantacji. Na nieszczęście jednak zapotrzebowanie na organy do transplantacji wysoko przewyższa ich podaż. Podczas gdy ankiety w Ameryce wykazują 85% chętnych do oddania organów, to w praktyce tylko 25–30% dawców (którzy zmarli) faktycznie daje te organy poprzez swoje rodziny.

Wobec deficytu organów do transplantacji wielu biorców musi czekać w nadziei, że taki organ się znajdzie. Czekanie to jednak może skończyć się śmiercią, ponieważ – jak się ocenia – co miesiąc 200 osób opuszcza listę oczekujących, gdyż umiera bądź zapada na dyskwalifikującą do przeszczepu chorobę. Wobec tak ostrego braku organów do transplantacji, rosnącej liczby oczekujących biorców i realnej możliwości zgonu w trakcie oczekiwania przypuszcza się, że niektórzy biorcy w USA sięgają do nielegalnych sposobów uzyskiwania organów do transplantacji.

[1] A. Monzano, M. Monaghan, B. Potrata, M. Clayton, *The invisible issue of organ laundering*, „Transplantation" 2014, vol. 98 (6).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Obecnie prawo amerykańskie uznaje za nielegalne kupowanie bądź sprzedaż ludzkich organów; jest to zagrożone karą więzienia do lat 5, grzywną do 50 tys. USD lub obiema karami łącznie. Jednakże, jak wiele sankcji prawnych, również ta nie odstrasza biorców potrzebujących organów od wynagradzania żyjących dawców za ofiarowanie nerki. Ten nowy trend nie został niezauważony przez lekarzy. „Faktem jest, że wielu (żyjących dawców) jest wynagradzanych pod stołem" – mówi dr Hull z Dallas. – „Nagle dawca zakłada nowe przedsiębiorstwo, buduje nowy dom zaraz po obdarowaniu swego krewnego lub przyjaciela. Stanowi to kłopot dla nas, lekarzy, ponieważ nie chcemy o tym wiedzieć"[2].

Realnie ocenia się, że w 15–20% przypadków związanych z żyjącymi dawcami ma miejsce jakaś forma kompensacji.

Dotychczas nie było w USA przypadku aresztowania bądź ścigania za tego rodzaju pogwałcenie prawa. Natomiast oprócz tej bezpośredniej transakcji kupna-sprzedaży organu (nielegalnej), czego obie strony są świadome i zgodne w swych rolach, istnieje w USA zjawisko innego aspektu handlu organami.

W 1994 r. dwie Amerykanki zostały napadnięte w Gwatemali w związku z pogłoskami rozpowszechnionymi w Ameryce Środkowej, że Amerykanie wyłapują gwatemalskie dzieci w celu użycia ich organów do transplantacji w USA. Jedna z kobiet – J. Weinstock z Fairbanks (Alaska) została rozebrana, obrzucona kamieniami i ciężko poraniona przez wściekły tłum w San Cristobal Verapaz, kiedy pewna chłopka powiedziała, że znikł jej syn. Chłopak odnalazł się wkrótce, lecz jego matka dalej atakowała J. Weinstock, którą uratowało i przewiozło do szpitala wojsko. Dochodzenie przeprowadzone przez władze gwatemalskie stwierdziło, że nie są prawdziwe pogłoski o porywaniu przez Amerykanów dzieci dla zdobycia organów do transplantacji. Jednakże wiadomo, iż istnieje na całym świecie dość rozległy handel dziećmi w celach adopcji. Zyski z tego rodzaju transakcji są bardzo jednostronne i bardzo zbliżone do transakcji mających miejsce w Indiach w celach sprzedaży ludzkich organów.

Bez względu na to, czy dzieci są kradzione czy oddawane, stanowi to wielki biznes. Ilza Diaz, była prezydent Parlamentu Środkowoamerykańskiego, twierdzi, że międzynarodowa adopcja stała się przemysłem o wartości milionów dolarów. Dziecko z Ameryki Środkowej kosztuje do 20 tys. USD. Prawnicy i agencje adopcyjne zgarniają większość pieniędzy, rodzice zaś dostają zaledwie 1200 USD za dziecko.

Ocenia się, że corocznie jest adoptowanych około 2 tys. dzieci gwatemalskich[3]. Przekłada się to na zysk w wysokości 40 mln USD rocznie, przy czym rodzicom oddającym dzieci pozostaje z tego tylko około 2,4 mln. Chociaż nie ma bezpośredniego związku między handlem organami i handlem dziećmi, przykład gwatemalski wydaje się wskazywać, że wszystko na tym świecie ma swą cenę.

Wydaje się, że ponure opowieści na temat handlu organami ludzkimi w USA nie mają podstaw, jednakże wśród lekarzy są też tacy, którzy sądzą, że wielu pacjentów chętnie złamie prawo w celu uzyskania tego, co jest niezbędne.

Już na początku lat 70. pojawiły się doniesienia o handlu organami. Rozwija się on jednak w zastraszającym tempie, i to mimo wprowadzenia wielu regulacji w ustawodawstwie większości krajów świata (także w globalnych centrów transplantacyjnego podziemia, czyli Chin, Pakistanu, Indii, Filipin i Izraela), w tym deklaracji stambulskiej

[2] D.H. Chang, *A new form of international crime: the human organ trade*, „International Journal of Comparative and Applied Criminal Justice" 1995, vol. 19, no. 1, s. 3.

[3] D. Scanlan, *Stolen Children?*, „MacClean's" z 18.04.1994, s. 36–38.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

w 2008 r., która wypowiada wojnę handlarzom organów i pacjentom uprawiającym tzw. turystykę transplantacyjną.

Luc Noel z WHO, który monitoruje sytuację na czarnym rynku narządów, wyjaśnia, że jeszcze kilka lat temu wydawało się, że udało się zahamować jego rozrost. Obecnie sytuacja jest poważniejsza niż kiedykolwiek wcześniej i najpewniej będzie się pogarszać. Z jednej strony mieszkańcy krajów rozwiniętych coraz częściej zapadają na tzw. choroby cywilizacyjne. W przypadku niektórych z nich końcowym stadium jest przeszczep zdrowego organu albo śmierć. Z drugiej strony rosną zastępy frustratów, którzy gnani biedą i głodem są gotowi dosłownie dać się pokroić, byle przetrwać. Na podstawie symptomów zjawiska, czyli desperacji pacjentów i dawców, można postawić diagnozę: neokolonializm i pogłębiające się różnice między pławiącą się w bogactwie Północą a biednym Południem. Na to jednak, na razie, lekarstwa brak[4].

Każdego roku na całym świecie przeprowadzanych jest ponad sto tysięcy transplantacji. Narządy pobierane są głównie od zmarłych, znacznie rzadziej – od członków rodziny pacjenta albo dawców zarejestrowanych w krajowych bankach organów. Na marginesie tych ludzkich radości z podarowanego na nowo życia kwitnie właśnie handel organami. Światowa Organizacja Zdrowia na podstawie badań przeprowadzonych w 98 krajach (zamieszkałych przez 82% populacji) w 2004 r. oszacowała, że w co dziesiątym zabiegu wykorzystywane są organy pochodzące z transplantacyjnego czarnego rynku (a więc średnio co godzinę). Obecnie odsetek ten może być nawet większy.

Do niedawna w najludniejszym państwie świata nie trzeba było porywać dawców z ulic i mordować ich na zamówienie, bo przez lata Amnesty International donosiła, że 99% organów wykorzystywanych do przeszczepów pochodzi od więźniów skazanych na karę śmierci. Dopiero w ubiegłym roku władze Państwa Środka zabrały się do uregulowania tej kwestii.

Wydaje się, że handel organami ludzkimi to problem krajów trzeciego świata i krajów rozwijających się. Tymczasem dotyczy on także innych części świata. Przyczyny tego problemu są co najmniej trzy:

1) brak dostatecznej liczby dawców organów, przy zwiększającej się liczbie biorców;
2) ciągle niedostateczna świadomość społeczna na temat transplantologii;
3) pogłębiający się kryzys gospodarczy, a co za tym idzie – wzrost ubóstwa.

W latach 2005–2014 wszczęto ogółem 407 postępowań, z czego większa liczba dotyczy okresu 2012–2014. Najwięcej odnotowano w 2012 r. W tym właśnie roku funkcjonariusze Policji przeprowadzili w Polsce – po raz pierwszy na tak dużą skalę – działania wymierzone w osoby oferujące własne narządy do sprzedaży. W policyjnych działaniach uczestniczyło 80 komend – sprawdzono 250 ogłoszeń o sprzedaży narządów, przesłuchano 105 osób, a 23 z nich usłyszały zarzuty związane z oferowaniem do przeszczepu swoich narządów za pieniądze[5].

W lutym 2015 r. niemieckie media doniosły, że terrorystyczne ugrupowanie Państwo Islamskie podejrzewa się o handel ludzkimi narządami. O podejrzeniach wobec Państwa Islamskiego poinformował media ambasador Iraku przy ONZ, który sugerował, że ugrupowanie to finansuje z handlu narządami swoją terrorystyczną działalność. W ma-

[4] Zob. http://wiadomosci.wp.pl/kat,1020223,title,Sprzedam-nerke-tanio-tak-wyglada-swiatowyczarny-rynek-handlu-organami (dostęp: 10.10.2016 r.).

[5] E.M. Guzik-Makaruk, *Transplantacja narządów, tkanek i komórek. Wybrane aspekty kryminologiczne i prawnokarne*, Białystok 2016, s. 231.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

sowych grobach znaleziono zwłoki z operacyjnymi cięciami i brakującymi organami, m.in. nerkami. W Mosulu zamordowano dziesiątki lekarzy, którzy odmówili pobrania narządów[6].

Już w III kwartale 2021 r. handel organami w Afganistanie stał się zjawiskiem powszechnym. Po przejęciu władzy przez talibów nastąpił poważny kryzys humanitarny.

2. Postępowanie państw w sprawach handlu ludzkimi organami

Sytuacja w Wielkiej Brytanii jest nieco odmienna niż w USA, choć stan oferowania organów jest prawie taki sam w obu krajach. Jednakże niewielu broni ustawodawstwa przeciw handlowi ludzkimi organami, mimo że odpowiedzialność karna nie jest tak wielka, jak w USA. Złapani na sprzedaży lub zakupie organów mogą być ukarani trzymiesięcznym więzieniem lub grzywną do 4 tys. USD. Zanotowano jeden przypadek w 1989 r., kiedy zawieszono lekarzowi praktykę na 2 lata za przeprowadzenie operacji przeszczepu nerki, za którą biorca zapłacił dawcy 4 tys. USD. W tym czasie takie transakcje nie były nielegalne; lekarzowi zawieszono licencję z powodów etycznych. W roku następnym brytyjski parlament uznał sprzedaż i kupno ludzkich organów za czyn nielegalny[7].

Panuje niepotwierdzona opinia, że w Chinach egzekucje przeprowadzano w taki sposób, aby lekarze mogli pobrać do transplantacji tyle organów, ile było możliwe.

Preferowana metoda egzekucji to pojedynczy strzał w głowę. Podczas gdy rząd chiński zaprzecza takim twierdzeniom, pewną poszlakę stanowi fakt, że wielu bogatych obywateli z Hongkongu i Singapuru do dziś jeździ do Chin w celu przeprowadzenia transplantacji[8].

Jak widać na przykładzie USA, Chin i Wielkiej Brytanii, czynione są wysiłki, aby stworzyć pozory, że zasadniczo nie ma handlu ludzkimi organami zarówno legalnego, jak i nielegalnego.

Warto zwrócić uwagę na kraj, który mimo wysiłków wprowadzenia zakazu prowadzi lukratywny i otwarty handel ludzkimi organami – są nim Indie. Indie stały się znane jako centrum handlu organami na świecie. Jest wiele przyczyn tej reputacji Indii. Pierwszą jest fakt, że w tym kraju jest nadmiar nędzarzy, którzy gotowi są poświęcić swą nerkę dla uzyskania pieniędzy. Druga przyczyna to mnogość klinik i szpitali chętnych do przeprowadzania operacji przeszczepów, nie zawsze tylko ze względów humanitarnych. Wreszcie, działają tu nastawieni na biznes pośrednicy, którzy wykorzystują okazje, aby kontaktować ze sobą biorców, dawców i kliniki, gdyż to daje im szanse wielkich zysków.

W Indiach, jak wiadomo, jedna na trzy osoby żyje w biedzie. Roczny ich dochód nie przekracza 300 USD. Wraz z wynalezieniem leków przeciw odrzutowi przeszczepu organu w latach 70. powstała okazja, dzięki której biedni mogą wydostać się z nędzy, dysponując najbardziej pożądanym towarem. W handlu organami w Indiach biedni są inwentarzem żywym i otrzymują zapłatę za życiodajną nerkę w wysokości 1800–2000 USD. W jednym

[6] E.M. Guzik-Makaruk, *Transplantacja…*, s. 261.

[7] D.H. Chang, *A new form…*, s. 4.

[8] Chinese inmates coerced to give organs before execution, Wichita Eagle z 29.08.1994, s. 3A; E.D. Pellegrino, *Life or death. The issue of payment in cadaveric organ donation*, „Journal of the American Medical Association" z 13.03.1991, s. 1302–1306; L. Lopez, *Dangerous rumors*, „Time" z 18.04.1994, s. 48.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

z miast (Villivakkang) jest tylu dawców, iż otrzymało ono kryptonim „kolonii nerek" (*kidney colony*). Te drobne sumy, jakie otrzymują ci biedacy, bledną jednak w porównaniu z zyskami klinik i pośredników. Główny zysk osiąga klinika (9 tys. USD za operację)[9].

Indie, podobnie jak inne kraje tu wymienione, mają własne ustawodawstwo przeciw przekazywaniu organów nie członkom rodziny. Prawo federalne Indii uznaje za przestępstwo sprzedaż organu innej osobie lub agencji. Problem w tym, że pozostawiono poszczególnym prowincjom decyzję co do wprowadzenia w życie tego prawa. Okazało się, że uczyniły to tylko trzy na 25 prowincji. To by wskazywało, że poszczególne prowincje popierają nielegalny handel organami. Indie jednak nie ignorują pogwałceń prawa dotyczącego handlu organami. Na przykład w Bombaju policja wkroczyła do domu opieki i aresztowała dwóch lekarzy za przeprowadzenie nielegalnych transplantacji nerek. Znaleziono faks od pośrednika bądź agenta do lekarzy, w którym zapytywał on o stan organów do przeszczepienia. Agent ten miał 30 klientów, z których 22 już zapłaciło za operację i którzy czekali na nerki. Oczywiście główna część zysku przypada do podziału między klinikę a pośrednika.

Ten lukratywny handel spowodował również szerzenie się pogłosek na temat kradzieży ludzkich organów. W Bangalore doniesiono w styczniu 1995 r., że 29-letni bezrobotny zeznał na policji, że gdy udał się do kliniki, aby oddać krew, został uśpiony, a kiedy się obudził, stwierdził dużą bliznę w pasie. Lekarze poinformowali go, że potrzebowali dużo krwi i pobrali ją z okolicy talii. Nieco później odkrył on, gdy poszedł do swego lekarza w innej sprawie, że usunięto mu i zabrano nerkę. Wszczęto w tej sprawie dochodzenie.

Znamienna jest otwartość handlu organami w Indiach, można nawet powiedzieć, że odbywa się on z akceptacją rządów prowincji. Nie wiadomo, czy rządy lokalne odmawiają wprowadzenia w życie ustawodawstwa federalnego o zwalczaniu handlu organami dlatego, żeby ulżyć ludzkiej biedzie przez przyzwolenie na sprzedaż organów czy też po prostu jest ona opłacana i dlatego udają, że tego nie widzą. Jeśli to ostatnie stwierdzenie jest prawdziwe, to handel organami ludzkimi w Indiach przypomina Stany Zjednoczone w okresie prohibicji lat 1920–1930[10].

Jeżeli intencją rządów państw jest ochrona ludności przez stworzenie surowych sankcji za naruszanie ustaw o zwalczaniu handlu organami, to powstaje pytanie: dlaczego ustawy te są nieskuteczne w usiłowaniu zahamowania przestępnej działalności? Wyjaśnienie tego wydaje się dość oczywiste.

W handlu ludzkimi organami występuje kilka stron czy graczy, których działania prowadzą do dokonania czynu przestępnego kupna-sprzedaży organów. Ci gracze to: 1 – nabywca, 2 – dawca, 3 – szpital lub klinika oraz ewentualnie 4 – pośrednik, jeśli się z niego korzysta. O całej grupie można powiedzieć to samo, co w handlu narkotykami: ostatni trzej nie zaistnieją bez najważniejszego – nabywcy (biorcy). Z kolei nabywca jest później na łasce trzech pozostałych, zwłaszcza dawcy, aby zrealizować swoje potrzeby.

W przypadku pacjentów do transplantacji sposoby, jakie społeczeństwo ustanowiło dla osiągnięcia celu (to jest przez państwowe agencje uzyskiwania organów), są bardzo nieskuteczne w świadczeniu tych usług. Wielu z potrzebujących pacjentów jest zmuszonych pozostawać na listach oczekujących przez miesiące bądź lata, zanim znajdzie się dawca. Ludzie ci są skazani na dializę, a jednocześnie narażeni na wysokie koszty leczenia. Wobec bardzo realnej możliwości pogorszenia się ich stanu zdrowia, a nawet

[9] Por. R. Bailey, *Should I be allowed to buy your kidney?*, „Forbes" z 28 maja 1990, s. 365–372.

[10] D.H. Chang, *A new form…*, s. 6.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

śmierci, pacjenci ci często decydują się na nielegalne sposoby osiągnięcia celu jako na jedyny sposób utrzymania się przy życiu. Ryzyko jest jednakowe dla nabywcy i sprzedawcy. Pozostaje faktem, że osoby te dokonały szczególnego wyboru, aby popełnić przestępstwo, ponieważ legalne sposoby osiągnięcia celu społecznie, moralnie i prawnie akceptowanego zostały zablokowane przez sam system.

Szczególną rolę w tym biznesie odgrywa Izrael, niekiedy nazywany nieoficjalną stolicą transplantacyjnego półświatka. Powód jest prosty: wielu Żydów wciąż się obawia, że oddając organy, nawet po śmierci, zatrzasną sobie drzwi do raju. Dosłownie interpretacja Halachy, czyli żydowskiego prawa, zabrania bowiem przecinania skóry zmarłego, czerpania korzyści z martwego ciała i opóźniania pochówku (który powinien nastąpić jeszcze w dniu śmierci). Transplantacja jest więc zaprzeczeniem wszystkich tych zakazów. Coraz częściej rabini przekonują jednak, że pikuach nefesz, czyli ratowanie życia, jest prawem nadrzędnym wobec wszystkich innych.

Jednym z nich jest rabin Robby Berman, założyciel Halachic Organ Donor Society (HODS), jedynego żydowskiego stowarzyszenia dawców narządów na świecie.

3. Przykłady handlu ludzkimi organami[11]

„Sprzedam nerkę za 65 tys. marek. Jestem mężczyzną w wieku 28 lat, numer telefonu. Krew gr. A pozytywna. Absolutna dyskrecja". Tegoż dnia 16 różnych ogłoszeń o podobnym brzmieniu ukazało się w rubryce zatytułowanej „Różne" w największym dzienniku brazylijskiego stanu Minas Gerais „Estado Minas". Ludzie oferują swoje oczy (rogówki) bądź nerki za gotówkę; chcą wejść na kwitnący w Brazyli rynek: handel ludzkimi organami.

W Polsce pod hasłem „Sprzedam nerkę zdecydowanie" w intrenecie można znaleźć setki ogłoszeń i nikogo nie odstrasza groźba 5 tys. zł grzywny za ich umieszczenie. Powstała też pierwsza strona internetowa, na której fikcyjna fundacja zamieściła formularz dla osób chcących sprzedać nerkę. Wymagane informacje to grupa krwi, kraj pochodzenia i waluta, w jakiej chce się odebrać zapłatę.

W marcu 1995 r. prasa wykryła działalność lekarzy szpitala psychiatrycznego w prowincji Buenos Aires, w którym w minionych latach zmarło ponad 1000 pacjentów. Ekshumowane zwłoki miały usunięte organy wewnętrzne i oczy.

W marcu 1995 r. szef ochrony uniwersytetu Barranquille (Kolumbia) przyznał się do 50 morderstw. Twierdził, że działał na polecenie dyrektora administracyjnego uniwersytetu. W budynku uniwersyteckim wykryto jedenaście zwłok Indian. Indianie zostali zabici w celu pobrania i sprzedaży ich organów.

Władze argentyńskie zbadały ogłoszenia z kwietnia 1993 r., w wyniku czego ustalono, że kilku lekarzy argentyńskich często diagnozowało raka u pacjentów w celu pobrania niezaatakowanych organów. Ten lekarski skandal wybuchł, kiedy ojciec chłopca operowanego w związku z rakiem poleciał samolotem do USA z nim i jego dokumentacją lekarską. Lekarze, okazało się, używali pretekstu, by sprzedać zdrowe organy chłopca.

W Rio de Janeiro została uprowadzona ciężarna kobieta. Została zwolniona dopiero po urodzeniu dziecka, które porywacze zatrzymali – najprawdopodobniej w celu wykorzystania jego organów.

[11] *Illegaler Organhandel*, „Magazin für die Polizei" 1993, vol. 203, s. 4–7.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Ośmioletni Julio został odnaleziony po 10 dniach od porwania na plaży w południowej Brazylii, ale w stanie pooperacyjnym. Zabrano mu nerkę. Nie był to odosobniony przypadek. W całej Ameryce Południowej, a zwłaszcza w Brazylii, Peru, Paragwaju i Gwatemali, tego rodzaju przypadki są dobrze znane. Gangi wykupują dzieci, trzymają je jak zwierzęta, a następnie zabijają. Dziennikarze wykryli ponad 200 takich przypadków. Policja nie wykazuje w ogóle żadnego zainteresowania ich wykrywaniem. Wszystko otacza zmowa milczenia, strachu i tajemnicy. Coraz częściej spotyka się w Brazylii zamordowane dzieci. Ofiarami morderstw są przeważnie dzieci niemające rodziców, żyjące w najbiedniejszych dzielnicach dużych miast (slumsach). Często znajduje się banknoty, a czasami listy, obok zwłok jako odszkodowanie. Duża liczba dzieci ulicy zapewnia dostarczanie organów do transplantacji w prywatnych klinikach. Zazwyczaj skorumpowana policja nie jest zainteresowana ściganiem handlarzy organów. Skargi zaniepokojonych rodziców pozostają bez echa. Ale nie tylko dzieci ulicy stają się dawcami organów, lecz również sierocińce są zakładane jako kolejne źródła organów. Od dzieci pobierana jest krew i jeśli ich grupa odpowiada grupie krwi odbiorców, za ich zgodą dzieci są zabijane z myślą o konkretnym celu. W 1988 r. niemiecki lekarz udał się do Brazylii na konferencję lekarzy. W Rio de Janeiro został on zaatakowany od tyłu i stracił przytomność. W kilka dni później obudził się ze stanu narkozy na ławce w parku. Zdziwiony stwierdził, że jego ciało było fachowo zabandażowane. Diagnoza: usunięcie nerki.

W Brazylii handel ludzkimi organami oficjalnie jest zabroniony. Niemniej jednak turystyka związana z handlem organami kwitnie. Głównie Europejczycy, Amerykanie i bogaci Arabowie spodziewają się w ten sposób dotrzeć do dawców organów. Nielegalne transplantacje organów odbywają się wyłącznie w klinikach prywatnych. Najczęściej transplantowanym organem są nerki; 80% nerek pochodzi od żyjących „dawców". Ponieważ liczba chętnych do zaoferowania organów na sprzedaż stale rośnie w ostatnich latach, cena za pojedynczą nerkę znacznie spadła. Kilka lat temu biorca płacił równowartość od 30 tys. do 40 tys. marek niemieckich, dziś zaś cena nerki wynosi 3 tys. euro. Z tej sumy dawca otrzymuje zaledwie 10%. Na tym handlu robią więc interesy lekarze i pośrednicy.

Problem nielegalnego obrotu organami jest bardzo aktualny w państwach poradzieckich. Liczba ludzi oczekujących na przeszczep organów rośnie szybciej niż możliwości ich dostarczania. Deficyt organów przynosi ogromne dochody grupom przestępczym.

W przerzucie ludzi w celu ich sprzedaży czołowe miejsca w świecie zajmują Rosja, Ukraina, Nigeria. Pod względem liczby ofiar handlu ludźmi – Ukraina, Rosja, Nigeria, Albania, Rumunia. Pod względem liczby skazanych za te przestępstwa – Rosja, Nigeria, Albania, Tajlandia, Turcja, Chiny, Polska[12].

Wiele przykładów spraw sądowych w Polsce dotyczących przestępstw na tle ustawy transplantacyjnej podaje E. Guzik-Makaruk[13].

4. Przyczyny handlu ludzkimi organami

Istnieje wielka dysproporcja między ogromnym popytem a zmniejszającą się legalną podażą organów pochodzących od dawców, co stanowi przyczynę różnego rodzaju prze-

[12] K. Laskowska, *Rosyjskojęzyczna przestępczość zorganizowana. Studium kryminologiczne*, Białystok 2006, s. 201–202.

[13] E. Guzik-Makaruk, *Transplantacja narządów, tkanek…*, s. 269–305.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

stępstw. Podobno jest to idealna sytuacja dla biznesu, gdy weźmie się pod uwagę potrzeby i rozpacz ludzi, którzy sprzedaż swoich części ciała traktują jako ostatnią deskę ratunku. Dawcy są zwykle niedostatecznie poinformowani o ryzyku związanym z pobraniem nerki. Wprawdzie poważne komplikacje rzadko występują po jej usunięciu, a przypadki zgonu są niezwykle rzadkie, do tej pory jednak nie można określić długofalowych skutków, jak twierdzą chirurdzy i interniści. Jest prawdopodobne, że pozostawiona nerka będzie przeciążona i nie będzie właściwie funkcjonować tak długo, jakby to trwało przy obu nerkach. Ponadto usunięcie nerki może prowadzić do podniesienia ciśnienia krwi. Dlatego też wielu lekarzy jest bardzo sceptycznie nastawionych do oddawania nerki przez osoby żyjące. Inni lekarze akceptują usuwanie nerki, pod warunkiem że klinika dokonująca operacji jest na wysokim poziomie. Jednak tych warunków nie ma w krajach Trzeciego Świata, eksportujących organy do transplantacji.

Przyczyny, dla których dawcy sprzedają swoje organy, to niskie zarobki, zwiększająca się liczba rencistów, troska o edukację dzieci, długi i strach przed deklasacją. Z tego powodu handel nerkami nie zaniknie. Obecnie ludzie żyjący w nędzy sprzedają swoje oczy (rogówki) i skórę. Lekarz główny w klinice okulistycznej w Calgary był zszokowany, gdy młody człowiek zapytał go, w jakim szpitalu mógłby sprzedać jedno oko za równowartość 10 tys. niemieckich marek.

Handel organami ludzkimi funkcjonuje na całym świecie. Na przykład w Egipcie czarny rynek handlu nerkami osiągnął takie rozmiary, że organizacja urologów zakazała od 1 lipca 1992 r. transplantacji nerek, jeżeli nie pochodziły od krewnych pacjenta. Do tego czasu odbywały się regularne aukcje nerek.

5. Deficyt organów ludzkich

Przykład Włoch[14]. Włosi otrzymują nerki do transplantacji z Indii. Są one tam pobierane bez uświadamiania dawców o ryzyku i są niedrogie. Nieoficjalne biuro w Rzymie utrzymuje kontakty z klinikami w Indiach, organizuje podróże i pobyty, jeśli znalazł się dawca, i opłaca osobę towarzyszącą w tej podróży. Większość pacjentów, jak się wydaje, nie ma poczucia winy względem hinduskich dawców.

Włoscy chirurdzy są obeznani z tą praktyką od lat, jednakże krytyka nie podnosiła głosu, dopóki pacjenci, którzy przeszli operację przeszczepu nerek w odległych krajach, nie musieli poddać się leczeniu szpitalnemu natychmiast po powrocie z powodu infekcji i komplikacji.

6. Odpowiedzialność karna w Polsce za handel organami ludzkimi

O stałym i szybkim postępie transplantacji świadczy fakt, że pierwszego w Polsce przeszczepu nerki dokonano w 1966 r., a obecnie jest to rutynowo stosowana forma leczenia. Porównanie liczby przeszczepów ze skalą zapotrzebowania na tę formę leczenia wskazuje, że zaspokajanych jest jedynie około 3% potrzeb[15].

[14] D.H. Chang, *A new form…*, s. 16.

[15] J.W. Warchoł, *Pobieranie ze zwłok komórek, tkanek i narządów*, „Prokuratura i Prawo" 1997/6, s. 117.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Komitet Ministrów Rady Europy wydał 11 maja 1978 r. rezolucję nr 78/29 dotyczącą zharmonizowania ustawodawstwa państw członkowskich, związanego z pobieraniem i przeszczepianiem ludzkich tkanek i narządów. Rezolucja zaleciła państwom członkowskim Rady Europy dostosowanie rozwiązań prawnych do jej postanowień bądź stworzenie regulacji prawnych uwzględniających te postanowienia.

Postanowienia rezolucji zostały przyjęte przez większość ustawodawstw europejskich, w Polsce przez ustawę z 1 lipca 2005 r. o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów (Dz.U. z 2020 r. poz. 2134)[16]. Ustawa ta reguluje zarówno przeszczep *ex vivo*, jak i *ex mortuo*. Nie dotyczy pobierania i przeszczepiania komórek rozrodczych i gonad, tkanek embrionalnych i płodowych oraz organów rozrodczych i ich części, a także pobierania, przechowywania, przetaczania i dystrybucji krwi. Miały być one przedmiotem odrębnych unormowań. Ustawa stwarza przejrzyste i jasne podstawy prawne do coraz bardziej licznych w Polsce transplantacji[17]. Przeszczepianie komórek, tkanek i narządów może być podejmowane wyłącznie w podmiotach leczniczych, spełniających warunki określone ustawą i przez osoby mające kwalifikacje zawodowe, określone w tymże rozporządzeniu[18].

Komórki, tkanki i narządy mogą być pobierane ze zwłok ludzkich w celach diagnostycznych, leczniczych, naukowych i dydaktycznych. Artykuł 5 ustawy przyjmuje (jak w większości krajów europejskich) konstrukcję zgody domniemanej potencjalnego dawcy, która polega na braku wyrażonego za życia sprzeciwu dawcy albo przedstawiciela ustawowego małoletniego lub osoby niemającej zdolności do czynności prawnych, albo też tej osoby lub małoletniego powyżej 16 lat. Sprzeciw może być wyrażony w formie wpisu w centralnym rejestrze, oświadczenia pisemnego z własnoręcznym podpisem albo oświadczenia ustnego złożonego w obecności co najmniej dwóch świadków w chwili przyjęcia do szpitala lub w czasie pobytu w szpitalu. Sprzeciw może być cofnięty w każdym czasie w formie pisemnej lub ustnego oświadczenia złożonego w obecności co najmniej dwóch świadków.

Jeżeli zachodzi podejrzenie, że zgon nastąpił w wyniku czynu zabronionego pod groźbą kary, pobranie komórek, tkanek i narządów może nastąpić po uzyskaniu od właściwego prokuratora informacji, że nie wyraża on sprzeciwu, a gdy postępowanie jest prowadzone przeciwko małoletniemu – stanowiska sądu rodzinnego.

Rozdział 3 ustawy reguluje kwestię pobrania komórek, tkanek i narządów od żywego człowieka (przepis ten w zasadzie dotyczy nerki i szpiku kostnego) w celu ich przeszczepienia innej osobie, określa krąg biorców, warunki, jakie powinni spełniać dawca i biorca narządów, oraz przypadki i warunki, w których może nastąpić pobranie szpiku kostnego od małoletniego.

Dane osobowe dotyczące potencjalnego dawcy, dawcy, potencjalnego biorcy i biorcy są objęte tajemnicą i podlegają ochronie przewidzianej w przepisach o tajemnicy zawodowej i służbowej oraz w przepisach dotyczących dokumentacji medycznej prowadzonej przez podmioty lecznicze (art. 19 ust. 1 ustawy o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów).

W razie przeszczepu *ex vivo* nie dotyczy to ujawnienia danych osobowych dawcy i biorcy odpowiednio tym osobom.

---

[16] J. Haberko, I. Uhrynowska-Tyszkiewicz, *Ustawa o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów. Komentarz*, Warszawa 2014.

[17] Z. Lasocik, E. Rekosz (red.), *Handel narządami. Spory wokół interpretacji przepisów karnych ustawy transplantacyjnej*, Warszawa 2011.

[18] M. Nesterowicz, *Nowe ustawodawstwo medyczne*, „Państwo i Prawo" 1997/9, s. 15.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Zgodnie z art. 41 ustawy tworzy się Krajową Radę Transplantacyjną jako organ doradczy i opiniodawczy Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej.

Do zadań Rady należy w szczególności:

1) opiniowanie programów w zakresie pobierania, przechowywania i przeszczepiania komórek, tkanek i narządów;
2) opiniowanie działalności:
   a) Centrum Organizacyjno-Koordynacyjnego do Spraw Transplantacji Pol-transplant,
   b) Krajowego Centrum Bankowania Tkanek i Komórek;
3) prowadzenie działalności informacyjnej w zakresie pozyskiwania komórek, tkanek i narządów w celu ratowania życia i zdrowia;
4) opiniowanie projektów aktów normatywnych w zakresie pobierania, przechowywania i przeszczepiania komórek, tkanek i narządów;
5) współdziałanie z organizacjami i stowarzyszeniami krajowymi i zagranicznymi, których celem jest rozwój transplantologii, oraz z samorządem lekarskim;
6) opiniowanie wniosków, o których mowa w art. 26 ust. 1 i art. 36 ust. 4;
7) opiniowanie wniosków o przeprowadzenie przeszczepienia komórek, tkanek i narządów pobranych od zwierząt;
8) opiniowanie:
   a) spełnienia wymogów przepisów ustawy przez ubiegające się o pozwolenia: banki tkanek i komórek, podmioty, o których mowa w art. 36 ust. 1 pkt 1, 4 i 5, oraz medyczne laboratoria diagnostyczne i podmioty takie pozwolenia dotychczas posiadające,
   b) przestrzegania ustalonych procedur postępowania w zakresie pobierania, przechowywania i przeszczepiania komórek, tkanek i narządów oraz spełniania warunków wymaganych w ustalonym systemie zapewnienia jakości – na podstawie zgłoszonych przez podmioty dokonujące pobierania, przechowywania i przeszczepiania komórek, tkanek i narządów istotnych niepożądanych reakcji i istotnych zdarzeń niepożądanych,
   c) jakości świadczeń zdrowotnych udzielanych w zakresie pobierania, przechowywania, przeszczepiania i dystrybucji komórek, tkanek i narządów;
9) opracowywanie dla ministra właściwego do spraw zdrowia rocznych raportów dotyczących wyników przeszczepiania komórek, tkanek i narządów, na podstawie materiałów udostępnionych przez Centrum Organizacyjno-Koordynacyjne do Spraw Transplantacji Poltransplant, Krajowe Centrum Bankowania Tkanek i Komórek oraz inne instytucje związane z procedurą pobierania i przeszczepiania komórek, tkanek i narządów.

Artykuł 3 ust. 1 ustawy przewiduje, że za pobrane od żywego dawcy lub ze zwłok ludzkich komórki, tkanki i narządy nie można żądać ani przyjmować zapłaty lub innej korzyści majątkowej. Z kolei art. 43 i 44 ustawy wprowadzają nowe stany faktyczne dotyczące handlu ludzkimi organami.

Artykuł 43 stanowi: „Kto rozpowszechnia ogłoszenie o odpłatnym zbyciu, nabyciu lub o pośredniczeniu w odpłatnym zbyciu lub nabyciu komórki, tkanki lub narządu, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku".

Artykuł 44 ustawy ma brzmienie następujące:

„1. Kto, w celu uzyskania korzyści majątkowej lub osobistej, nabywa, zbywa, pośredniczy w nabyciu lub zbyciu komórki, tkanki lub narządu bądź bierze udział w pobie-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

raniu, przeszczepianiu komórek, tkanek lub narządów, zastosowaniu u ludzi komórek lub tkanek lub udostępnianiu pobranych wbrew przepisom niniejszej ustawy komórek, tkanek lub narządów pochodzących od żywego dawcy lub ze zwłok ludzkich, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 5 lat.

(…)

3. Jeżeli sprawca uczynił sobie z popełnienia przestępstwa określonego w ust. 1 stałe źródło dochodu, podlega karze pozbawienia wolności od roku do 10 lat".

7. Ocena moralna dawstwa organów

Poświęcenie własnego organu w celu ratowania życia drugiego człowieka jest aktem miłości bliźniego. Dlatego Kościół nie jest przeciwny transplantacjom, a nawet zachęca do dawstwa organów, podkreślając, że transplantacje są nierozerwalnie związane z aktem daru. Oddanie organu musi być poprzedzone wolną i świadomą decyzją ze strony dawcy lub kogoś, kto ma prawo go reprezentować – w przypadku osoby zmarłej będą to jej bliscy krewni. Dobrowolność dawstwa jest tak istotna, ponieważ nikt nie ma prawa do organu drugiego człowieka nawet wtedy, gdy on nie żyje.

Kościół, dopuszczając transplantacje, powołuje się na zasadę całościowości, usankcjonowanej w nauczaniu papieży, od Piusa XI poczynając. Zasada ta kształtuje relację, jaka zachodzi między częścią a całością organizmu, i przyznaje większe znaczenie całości względem części w życiu poszczególnej osoby ludzkiej. Możemy zatem powiedzieć, że „godzi się poświęcić części ciała lub ograniczyć sprawność narządów na rzecz dobra całości, a więc aby ocalić życie i zdrowie całego organizmu. Takie jest rozumienie zasady całościowości, która uzasadnia dopuszczalność przeszczepów autogenicznych – w obrębie jednego organizmu"[19].

Zasada ta znajduje zastosowanie w dziedzinie przeszczepów allogenicznych (tkanka lub narząd pochodzą od dawcy). Ofiarowanie własnego organu lub tkanki na korzyść innej osoby, gdy jest czynione z miłości, wpływa na rozwój osobowości dawcy, stanowi wyraz miłości i wrażliwości. Choć następuje pewne zubożenie własnego organizmu, to jednak w odniesieniu do miłości ewangelicznej jest ubogaceniem dawcy. W taki sposób określał ten czyn św. Jan Paweł II, gdy mówił do uczestników XVIII Kongresu Światowego Towarzystwa Transplantologicznego: „każdy przeszczep organu ma swoje źródło w decyzji o wielkiej wartości etycznej: decyzji, aby bezinteresownie ofiarować część własnego ciała z myślą o zdrowiu i dobru innego człowieka. Na tym właśnie polega szlachetność tego czynu, który jest autentycznym aktem miłości"[20]. W związku z tym zamiast mówić o moralnej dopuszczalności przeszczepów narządów, należy raczej mówić o cnocie miłości, która ma swój pierwowzór w bezinteresownej miłości Chrystusa.

Mimo że transplantacji dokonuje się w celu ratowania zdrowia, a nawet życia, Kościół dostrzega w tym pewne kwestie moralne i zagrożenia, a jedną z nich jest handel organami. Katechizm Kościoła Katolickiego zwraca uwagę, że: „przeszczep narządów jest moralnie nie do przyjęcia, jeśli dawca lub osoby uprawnione nie udzieliły na niego

[19] Por. G. Kniaź, *Kościół a transplantacja*, Gorzów Wielkopolski 2005, s. 14.

[20] Jan Paweł II, *Poszukiwania naukowe muszą szanować godność każdej ludzkiej istoty*, „L'Osservatore Romano" 2000/11–12 (228), s. 37.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

wyraźnej zgody. (…) Jest rzeczą moralnie niedopuszczalną bezpośrednie powodowanie trwałego kalectwa lub śmierci jednej istoty ludzkiej, nawet gdyby to miało przedłużyć życie innych osób"[21].

W tym kontekście wyłania się główny problem – komercjalizacja narządów ludzkich.

Komercjalizację tę – czy pobieranie opłat za narządy zarówno osób żyjących, jak i zmarłych – uznaje się za nieetyczną, niemoralną i należy ją zdecydowanie odrzucić. Ma to szczególne znaczenie, gdy weźmiemy pod uwagę różnice w zamożności dawców i biorców w różnych częściach świata. Różnice te są przyczyną ludzkich dramatów, a handel organami zaciemnia wymiar daru, jakim powinny być organ lub tkanka. Handel organami jest wykroczeniem przeciwko godności człowieka i próbą urynkowienia życia ludzkiego. Sprzyja też rozwojowi przestępczości, ponieważ organy i tkanki stanowią towar o ogromnej wartości[22].

Takie opinie znajdujemy w oficjalnych oświadczeniach lekarzy, w Kodeksie Etyki Lekarskiej i aktach prawnych, a także w dokumentach Kościoła. W Karcie Pracowników Służby Zdrowia czytamy, że: „Interwencja medyczna w przeszczepach jest nieodłączna od ludzkiego aktu dawania. […] Jest to decyzja ofiarowania, bez żadnego wynagrodzenia, części ciała komuś ze względu na zdrowie i dobro innej osoby. W tym sensie akt medyczny przeszczepu umożliwia akt ofiarowania ze strony dawcy, ów szczery dar z siebie, który wyraża nasze istotne powołanie do miłości i komunii"[23]. Podobnie wypowiedziała się na ten temat Kongregacja Nauki Wiary w Instrukcji o szacunku dla rodzącego się życia i o godności jego przekazywania: „Również w przypadku płodów martwych, jak i odnośnie do zwłok osób dorosłych wszelka praktyka handlowa powinna być uważana za niegodziwą i zabronioną"[24].

Także w dokumentach Unii Europejskiej znajdujemy w tej sprawie jednoznaczne stanowisko. W Rezolucji legislacyjnej Parlamentu Europejskiego z 22 kwietnia 2008 r. w sprawie dawstwa i przeszczepiania narządów czytamy, że: „wszelkie komercyjne wykorzystanie narządów jest nieetyczne i niezgodne z najbardziej podstawowymi wartościami człowieka; [Parlament Europejski – przyp. red.] podkreśla, że oddanie organów motywowane względami finansowymi sprowadza dar organu do zwykłego towaru, co stanowi pogwałcenie godności ludzkiej i narusza art. 21 Konwencji w sprawie praw człowieka i biomedycyny oraz jest zabronione na mocy art. 3 ust. 2 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej. (…) aby zwalczyć handel narządami ludzkimi w najuboższych regionach świata, konieczne jest przyjęcie długoterminowej strategii eliminującej nierówności społeczne stanowiące podłoże tych praktyk"[25].

Parlament Unii Europejskiej zwraca uwagę na konieczność opracowania wytycznych w sprawie zapobiegania „turystyce" przeszczepowej, analizuje także przyczyny pojawienia się tego problemu.

---

[21] Katechizm Kościoła Katolickiego 2296.

[22] Por. M. Machinek, *Śmierć w dyspozycji człowieka. Wybrane problemy etyczne u kresu ludzkiego życia*, Olsztyn 2004, s. 39.

[23] Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia, Karta Pracowników Służby Zdrowia, „Watykan" 1995/90.

[24] Kongregacja Nauki Wiary, Instrukcja o szacunku dla rodzącego się życia i o godności jego przekazywania, Donum vitae, Watykan, 22.02.1987.

[25] Rezolucja dostępna na stronie: http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-//EP//TEXT+TA+P6-TA-2008-0130+0+DOC+XML+V0//PL (dostęp: 28.02.2022 r.).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

8. Działalność Europejskiego Ośrodka Transplantacji

Europejski Ośrodek Transplantacji (Eurotransplant Center) w Leiden ma w pamięci komputerowej: grupy krwi, rodzaje tkanek oraz inne dane około 12 tys. pacjentów. Lista oczekujących stale się wydłuża. Codziennie dochodzą informacje o 6–7 potencjalnych dawcach, u których śmierć mózgu, warunek uprzedni wszelkiego pobierania organu, została stwierdzona przez dwóch lekarzy, niezależnie od zespołu dokonującego pobrania organu bądź transplantacji. Śmierć mózgu oznacza nieodwracalną utratę jego funkcjonowania. Jeśli to nastąpi, wówczas leczenie może być zakończone, gdyż można uznać zgon osoby z medycznego, sądowego i teologicznego punktu widzenia. Osoba, której mózg jest martwy, stanowi „sztucznie aspirowane zwłoki, w których żyłach nadal krąży krew".

Idea dawcy organu jest sprzecznością samą w sobie; dawca powinien być silny i zdrowy, niezbyt stary i z dobrym krążeniem, lecz śmierć mózgu musi być stwierdzona kategorycznie. Idealny przypadek to: motocyklista z wypadku, z reguły młody i zdrowy, doznający często urazu głowy. Federal Union of Motorcyclists jest tego świadoma – pozostaje ona członkiem Workgroup Organ Donation (grupy roboczej dawców organów).

9. Przyszłość transplantacji organów

Transplantacja organów w ciągu najbliższych 5 lat przewyższy dokonania ostatnich lat. W Niemczech rocznie jest 40 tys. ofiar śmiertelnych wypadków drogowych i innych oraz samobójstw. Nawet część nerek uzyskiwanych w klinikach wystarczy do transplantacji dla wszystkich oczekujących. Doświadczenie wskazuje, że większość krewnych potencjalnych dawców organów jest pozytywnie nastawiona do ich ofiarowania. Na podstawie statystyki stwierdzono np. w Berlinie, że tylko 15–18% krewnych odmówiłoby oddania organu. Problem stanowi to, że wielu lekarzy waha się zapytać o zgodę krewnych umierających ludzi i zarazem potencjalnych dawców. Dla zwiększenia odsetka dawców musi nastąpić polepszenie motywacji i współpracy lekarzy. Drugi, być może decydujący, czynnik stanowi stworzenie prawa o transplantacji, które pomogłoby chronić Trzeci Świat przed dalszą eksploatacją i traktowaniem go jako czarnego rynku organów.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział XXIII

PRZESTĘPCZE WYKORZYSTANIE CUDZEJ TOŻSAMOŚCI

1. Istota tożsamości psychospołecznej

Problematyka tożsamości, jej społeczna geneza i funkcja są przedmiotem badań wielu dziedzin nauki, w tym psychologii i socjologii. Zdaniem socjologów, pojęcie tożsamości wiąże się z procesem nadawania ludziom społecznej egzystencji[1]. W społeczeństwach współczesnych oraz próbach wyjaśniania bądź zrozumienia fenomenów społecznych naszych czasów jest niezbędnym narzędziem pojęciowym w analizach sytuacji życiowych współczesnego człowieka. Umożliwia bowiem zrozumienie zachowań związanych zarówno z jego indywidualnością, jak i z jego miejscem w strukturze społecznej[2]. Terminy „poczucie tożsamości" czy „utożsamianie się" funkcjonują również w mowie potocznej. Używając ich, można mieć na myśli poczucie przynależności człowieka do jakiejś konkretnej grupy, a także identyfikowanie się z pewnymi ideami, celami czy wartościami, które w konsekwencji przyjmuje on jako własne.

Określając tożsamość, czyli poczucie tego, kim jest człowiek, na podstawie jego indywidualnych cech oraz osobistej historii, mówimy o tożsamości osobistej. Natomiast charakteryzując ją według narodowości, obywatelstwa, religii, pełnionych funkcji społecznych, mówimy o tożsamości społecznej, przy czym tożsamość osobista zapewnia poczucie własnej niepowtarzalności, natomiast dzięki tożsamości społecznej człowiek ma poczucie przynależności do innych ludzi, do określonych grup, organizacji, a także ma świadomość posiadania swojego miejsca w świecie.

W czasach globalizacji problem samoświadomości, tożsamości i uświadomienia sobie wspólnych właściwości z grupą czy organizacją, w której jednostka funkcjonuje, poczucia przynależności do grupy, a także dostrzeżenia odrębności tej grupy jest bardzo aktualny. Jednostka będąca elementem grupy, aby stać się jej integralną częścią, musi, choć częściowo, zinternalizować jej wartości. Musi również zidentyfikować się z jej zbiorowymi dążeniami, uznając jednocześnie cele grupy za własne. Wydaje się, że może się to dokonać przez sprawowanie funkcji społecznej w grupie. Każdy człowiek należy bowiem do różnych grup społecznych i odgrywa w nich różne role, a w każdej z nich kształtuje swą odrębną indywidualność lub wykorzystuje pewną część posiadanej osobowości spo-

[1] P.L. Callero, *Te sociology of the Self*, „Annual Review of Sociology" 2003/29, s. 115–133.

[2] H. Markus, S. Kitayama, *Culture and the self*, „Psychological Review" 1991/98, s. 224–253.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

łecznej[3]. Ostatnio w naukach społecznych można zauważyć tendencję do generalizacji pojęcia tożsamości i rozszerzenia jego zakresu na zbiorowości. W tym przypadku mówi się o różnorodnych postaciach tożsamości kolektywnych[4].

Poczucie bezpieczeństwa umożliwia współczesnemu człowiekowi pełnienie różnych funkcji społecznych, a tym samym budowanie własnej tożsamości społecznej, ponadto w każdej grupie społecznej występuje dążenie do ciągłości, trwałości i odrębności, a więc do zachowania przez tę grupę jej własnej tożsamości. Pojęcie tożsamości odnosi się do podstawowej potrzeby jednostek i grup, którą jest potrzeba przynależenia. Przez funkcjonowanie w grupie kształtuje się bowiem poczucie bliskości oraz wzajemnych więzi, poczucie zakorzeniania, stabilności i swojskości. Zachowanie tożsamości umożliwia również zaspokojenie potrzeby bezpieczeństwa, którego brak wyrządza szkody zarówno jednostce, jak i grupie ludzkiej, ponieważ destabilizuje jej funkcjonowanie, zmniejszając jednocześnie efektywność działania zależną od tzw. woli zbiorowej grupy, rozumianej jako suma dążeń członków do realizowania zadania zbiorowego. Udział w realizacji zadania grupowego powinien natomiast rodzić u jej członków gotowość podporządkowania interesów i celów własnych interesom i celom grupy.

W przypadku braku poczucia bezpieczeństwa ludzie przejawiają tendencję do zmiany istniejącego stanu rzeczy, a nawet do oporu wobec niekorzystnych zmian i stosowania środków ochronnych, które mogą przywrócić im poczucie bezpieczeństwa. Dowodzi to, że bezpieczeństwo jest nie tyle określonym stanem rzeczy, ile ciągłym procesem społecznym, w ramach którego podmioty starają się stosować mechanizmy zapewniające im poczucie bezpieczeństwa. Można zatem stwierdzić, że kierunek indywidualnych dążeń pojedynczych członków grupy zależy również od tożsamości społecznej jednostki. Z kolei poziom tego poczucia zależny jest od kondycji organizacji oraz sposobu jej funkcjonowania, a także od stopnia zapewnienia poczucia stabilizacji jej członkom.

Pojęcie tożsamości w takich naukach, jak socjologia i psychologia, zwłaszcza psychologia społeczna, odwołuje się często do sfery samowiedzy jednostki[5]. Można zatem je zdefiniować jako zbiór wyobrażeń, sądów i przekonań człowieka o samym sobie. Podmiotowość człowieka, samopoznanie i świadomość „ja" stanowiły od dawna przedmiot refleksji moralistów, teologów, filozofów, artystów, a następnie psychologów, psychiatrów i socjologów. Wczesne zainteresowania autopercepcją człowieka wiązały się z przekonaniem, że w analizach jego działań należy uwzględniać wpływ sposobu pojmowania siebie na kierunek i formy aktywności interakcyjnej jednostki.

„Ja" stanowi podstawę ludzkiej godności i ulega zmianom. Ideałem jest, aby w społecznościach godność była atrybutem wszystkich jej członków[6]. Geneza tożsamości tkwi w rozdziale między wnętrzem człowieka i jego zewnętrznością[7].

U podstaw ruchów demokratycznych od czasu rewolucji francuskiej było pragnienie, aby państwo uznało godność każdego człowieka. Rewolucja francuska zrodziła dwie wersje polityki tożsamościowej: uznawała godność jednostki i godność kolektywów[8].

---

[3] E. Goffman, *Człowiek w teatrze życia codziennego*, Warszawa 1981.

[4] A. Melucci, *Te Process of Collective Identity*, Philadelphia 1995.

[5] Z. Bokszański, *Tożsamość* [w:] *Encyklopedia socjologii*, t. 4, Warszawa 2002.

[6] F. Fukuyama, *Tożsamość. Współczesna polityka tożsamościowa i walka o uznanie*, tłum. J. Pyka, Poznań 2020, s. 26.

[7] F. Fukuyama, *Tożsamość…*, s. 44.

[8] F. Fukuyama, *Tożsamość…*, s. 70.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Tożsamość odgrywa dużą rolę w wielu zjawiskach politycznych. Kategorie tożsamości zajmują ważne miejsce w procesie myślenia o sobie i naszym społeczeństwie[9].

Ch.H. Cooley[10] wprowadził koncepcję jaźni odzwierciedlonej, za pomocą której opisał mechanizm powstawania wyobrażeń i sądów aktora społecznego na temat samego siebie. G.H. Mead[11] zajmując się problemem interakcji i podkreślając jej dynamiczny charakter, posługiwał się pojęciami „podejmowanie roli innego" i „znaczący inny" do opisu powstawania jaźni działającego podmiotu. R.E. Park[12] zaproponował pojęcie „koncepcja siebie", wiążąc je z repertuarem pełnionych przez jednostkę ról społecznych.

Najważniejszą rolę we wprowadzeniu pojęcia tożsamości jednostki do nauk społecznych przypisuje się psychologowi społecznemu o orientacji psychoanalitycznej E. Eriksonowi[13]. Autor ten rozpatrywał tożsamość w wymiarze biograficznym i analizował ją za pomocą koncepcji cyklu życiowego, wiążąc je także ze zmianami makrostruktur społecznych. Tożsamość, według tego badacza, to stabilna formuła samowiedzy powstająca w „punkcie przecięcia" trzech podstawowych wymiarów egzystencji jednostki: możliwości jej organizmu, jej aspiracji i szans oraz ról społecznych i prototypowych karier oferowanych przez społeczeństwo. Niepowodzenia w sferze integracji tych trzech wymiarów miały prowadzić do „dyfuzji tożsamości", której obserwowalnym przejawem miała być nieumiejętność kierowania sobą przez jednostkę. Program badawczy Eriksona, waloryzując obraz siebie jednostki jako ważnego obszaru badań psychospołecznych, otwierał je jednocześnie na analizy zmian makrostrukturalnych. Zawarta w nim była również ważna teza o znaczeniu tożsamości w życiu jednostki.

2. Modele tożsamości

Idee Eriksona uległy z czasem daleko idącej transformacji. Powstawały nowe sposoby pojmowania tożsamości aktora społecznego, które do oryginalnej koncepcji wprowadzały nowe propozycje metodologiczne, a także nowe treści światopoglądowe i polityczne. Dwojaki rodowód koncepcji tożsamości: socjologiczny i psychospołeczny, bywa podkreślany przy okazji prezentowania podstawowych różnic między stanowiskami w obszarze teorii tożsamości. Stanowiska te różnią się również ze względu na polimorficzność sposobów postrzegania siebie przez podmiot społeczny. Wymienia się dwa główne powody pojawienia się pojęcia tożsamości w socjologii[14]. Po pierwsze, w grę wchodzi konieczność uzupełnienia zestawu pojęć związanych z socjologicznym opisem jednostki rozpatrywanej na tle zmieniających się struktur społecznych i sposobów jej przynależności społecznych. Drugim powodem jest przydatność pojęcia „tożsamość" w analizach bezpośrednich interakcji interpersonalnych (twarzą w twarz).

---

[9] F. Fukuyama, *Tożsamość…*, s. 224.

[10] Ch.H. Cooley, *Human nature and social order* [w:] Ch.H. Cooley (red.), *The Two Major Works of Charles H. Cooley. Social organization [and] Human nature and the social order*, The Free Press 1956.

[11] G.H. Mead, *Umysł, osobowość i społeczeństwa*, Warszawa 1975.

[12] R.E. Park, *Human nature attitudes and the mores* [w:] K. Young (red.), *Social Attitudes*, New York 1931.

[13] E. Erikson, *Childhood and Society*, New York 1963.

[14] Z. Bokszański, *Tożsamość*, s. 253.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

W typologii zaproponowanej przez Stephena P. Robbinsa[15] wyróżnia się trzy główne modele pojęcia tożsamości: model zdrowia tożsamości; interakcyjny model tożsamości; światopoglądowy model tożsamości. Typologię tę można uzupełnić o ekologiczny model tożsamości. Źródłem modelu zdrowia tożsamości są prace wspomnianego już Eriksona. Tożsamość jednostki jest traktowana jako swoisty obszar mediacji między organizmem a wymogami życia społecznego, obszar, w którym ustala się pewna trwała formuła egzystencji jednostki mająca podstawę w zbieżności jej autopercepcji z tym, jak postrzega ją jej otoczenie społeczne.

Model zdrowia umieszcza tożsamość jednostki w kontekście dociekań nad przyczynami zaburzeń psychicznych, zwłaszcza związanych z różnymi postaciami niedostosowania społecznego i patologii społecznej. Wychodząc z inspiracji właściwych omawianemu modelowi, badano np. wpływ zmian tożsamości na występowanie zaburzeń w odżywianiu, dążono do poparcia materiałem dowodowym tezy o związku między zachorowalnością na nowotwory a gwałtowną zmianą bądź odrzuceniem pierwszoplanowych identyfikacji jednostki. Sformułowane zostało ujęcie łączące analizę problemów psychologicznych jednostki z ogólnymi problemami społecznymi, zwłaszcza z tożsamościowymi następstwami konfliktów kulturowych, migracji i dyskryminacji[16]. Centralne miejsce w tym podejściu zajmuje przejęte od Eriksona pojęcie „dyfuzja tożsamości".

Teoretyczne założenia interakcyjnego modelu tożsamości biorą początek z faktu pojawienia się pojęcia tożsamości jednostki w interakcjonizmie. Pojęcie tożsamości aktora społecznego stanowiło konieczne uzupełnienie jednej z zasadniczych kategorii interakcjonizmu, a mianowicie pojęcia „perspektywa", wyznaczającego horyzont orientacji aktora w otoczeniu, a w konsekwencji kierunku jego działania. Perspektywę przyjętą przez podmiot można rozpatrywać w kontekście takich czynników, jak: znaczący inni, grupa odniesienia, przebieg procesu przybierania ról społecznych, które ostatecznie integrują się w jakiejś formie obrazu własnej osoby[17]. Prowadzono badania nad postawami wobec siebie, które to postawy następnie określono jako koncepcję własnej osoby. Zgodnie z założeniami tej orientacji, aktorowi społecznemu jest właściwa względnie trwała, transsytuacyjna koncepcja własnej osoby, którą jako zmienną wyjaśniającą jego działanie wnosi on do interakcji. Zaproponowano również technikę badania koncepcji siebie, której podstawowa formuła wykorzystywana jest współcześnie. Równolegle rozwijał się drugi nurt, który z czasem zyskał nazwę szkoły chicagowskiej. Badacze tej orientacji eksponowali procesualność jaźni podmiotu społecznego i jej bezpośrednie związki z rozgrywającą się tu i teraz interakcją. Kwestionowali także zasadność tezy o posiadaniu przez podmiot trwałej, transsytuacyjnej autoreprezentacji. Badano polimorficzność sposobu doświadczania siebie w interakcji, a E. Goffman[18] poszukiwał potwierdzenia trzech podstawowych, jego zdaniem, wariantów przejawiania się tożsamości: tożsamości społecznej (*social identity*), tożsamości osobowej (*personal identity*) i tożsamości „ja" (*ego-identity*). W nurcie tym opracowano podstawy analiz biograficznych transformacji tożsamości, w których wykorzystuje się technikę tzw. wywiadu narracyjnego[19].

---

[15] S.P. Robbins, *Identity, culture and behavior* [w:] J.J. Honigman (red.), *Handbook of Social and Cultural Anthropology*, Chicago 1973.

[16] Z. Bokszański, *Tożsamość*, s. 253.

[17] Z. Bokszański, *Tożsamość*, s. 254

[18] E. Goffman, *Stigma. Notes on the Management of Spoiled Identity*, Harmondsworth 1979.

[19] M.W. Bauer, G. Gaskell, *Qualitative Researching with Text, Image and Sound. A practical Handbook*, London 2000.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Światopoglądowy model tożsamości posługuje się takimi pojęciami, jak: wartość, wzór kulturowy, etos. Koncepcja tożsamości pojmowana jest w tym przypadku jako zbiór trwałych przesłanek obrazu własnej osoby, ukształtowanych wśród członków danej zbiorowości. Przesłanki te wywodzą się z cech struktury społecznej lub całościowo, antropologicznie pojmowanej kultury tej zbiorowości.

Światopoglądowy model tożsamości odwołuje się również do tezy o zmianie warunków psychospołecznej egzystencji jednostki we współczesnym społeczeństwie i o konieczności wprowadzenia w związku z tym pojęcia tożsamości do języka teorii socjologicznej. Wskazuje się, że w społeczeństwach wkraczających w fazę postindustrialną nastąpiła zmiana zasady organizującej autopercepcję jednostek – przejście od instytucji do impulsu jako ogniska skupiającego obraz własnej osoby[20]. Przejście to spowodowała utrata „realności" przez strukturę instytucjonalną społeczeństwa wywołana generalną zmianą podstaw więzi społecznej, eksponującej coraz wyraźniej konsumpcję, a nie – jak wcześniej – produkcję jako czynnik grupotwórczy. W ekologicznym modelu tożsamości, rozwijanym we współczesnej psychologii społecznej, dąży się do wyodrębnienia obszaru autoreprezentacji człowieka jako pola badań umożliwiających ilościowe analizy procesów powstawania i transformacji różnorodnych wymiarów tożsamości jednostki.

Celem badań jest rekonstrukcja struktury i zasad funkcjonowania układu generującego różne postacie postrzegania siebie przez aktora społecznego[21].

W naukach społecznych zauważalna jest tendencja do generalizacji pojęcia tożsamości i rozszerzania w związku z tym jego zakresu także na zbiorowości. Mówimy w tym przypadku o różnorodnych postaciach tożsamości kolektywnych. Spotyka się to niekiedy ze sprzeciwem tych teoretyków, których zdaniem posługiwanie się pojęciem tożsamości w stosunku do zbiorowości może mieć charakter co najwyżej metaforyczny. Mimo to powstały prace poświęcone tożsamościom grup etnicznych, narodowym czy ruchów społecznych. Podjęto także prace nad sformułowaniem ogólniejszych ujęć tożsamości kolektywnych[22].

Na obecnym etapie ewolucji jednostka jako całość może być rozpatrywana w sześciu wymiarach: wolicjonalnym, duchowym, umysłowym, społecznym, emocjonalnym i fizycznym. Potencjał wolicjonalny dotyczy zdolności podejmowania wyborów[23]. Odpowiednio zorientowany i aktywny – jest wyznacznikiem wolności, zrealizowania najskrytszych marzeń i nadziei. Ukierunkowany na działania związane z wolą mobilizuje doświadczenia, energię, wiedzę i wartości – to, co jest wytworem innych potencjałów ludzkich, by uruchomić je do pracy na rzecz całości. Zdrowa wola to stawianie realistycznych celów, podejmowanie decyzji, ponawianie wysiłków, nieustawanie w obliczu trudności, ustalanie priorytetów, aż cele zostaną osiągnięte bądź ulegną zmianie[24]. Silna i zdrowa wola jest największym sprzymierzeńcem pomyślnego życia. Zdrowa wola jest elastyczna, otwarta na nową wiedzę pochodzącą z innych sfer osobowości, gotowa do przystosowania i zmiany w nowej sytuacji.

Zastępcze wybory, podejmowane i dokonywane przez innych, pozbawiają jednostkę możliwości bycia „pełną" osobą, ponieważ – nie włączając woli w swoje funkcjonowanie –

---

[20] R. Turner, *Struktura teorii socjologicznej*, Warszawa 2010.

[21] H. Tajfel, *Social Identity and Intergroup Relations*, Cambridge 1982.

[22] L. Holy, *Kulturowe tworzenie tożsamości etnicznej, Berti z Darfur* [w:] Z. Mach, A.K. Paluch (red.), *Sytuacja mniejszościowa i tożsamość*, „Zeszyty Naukowe UJ" 1992/15, s. 21–22.

[23] J. Bremer, *Czy wolna wola jest wolna?*, Kraków 2013.

[24] R.F. Baumeister, T.F. Heatherton, D.M. Tice, *Utrata kontroli*, Warszawa 2000.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

przeszkadzają jej w pełni się rozwinąć. Zastępcze wybory dokonywane są zwykle pod dyktando fikcyjnych zasad, cudzych życzeń, narzuconych standardów – nie są więc celami, których realizacja przynosi jednostce korzyści[25]. Wybory dokonywane pod wpływem zdrowej woli i dla niej samej nastawione są na jednostkę, czynione są dla dobra innych ludzi i dobra własnego. Unikanie odpowiedzialności za dokonywane wybory można zdefiniować jako wyrażanie woli przez zaniechanie (działanie bez podjęcia decyzji). W niektórych sytuacjach to może być dobry wybór. Niekiedy wydarzenia życiowe, np. wojna, śmiertelna choroba, utrata kogoś bliskiego, sprawiają, że ludzie są rzeczywiście bezsilni i nie mogą działać efektywnie, by uzyskać oczekiwany wynik. W takiej sytuacji można narzekać na los, wyłączając uczucia, by nie odczuwać cierpienia, lub po prostu poddać się i przestać żyć – dosłownie lub w przenośni. Oba te sposoby postępowania przynoszą jedynie przeżycie bólu. Wyborem, który może zamknąć sprawę, jest przyjęcie prawdy o sytuacji i podjęcie decyzji o jej akceptacji.

3. Czynniki kształtujące poczucie tożsamości

Duże znaczenie w utrzymywaniu się poczucia tożsamości ma również potencjał duchowy[26]. Z upływem czasu znaczenie słowa „duchowy" stało się mało wyraziste i często jest stosowane jako synonim wyrażenia „religijny". Każda religia związana jest z tym, co duchowe, jednak nie wszystko, co duchowe, związane jest z religią. Duchowość jest głęboko zakotwiczona w ponadczasowej ludzkiej potrzebie zrozumienia sensu życia. Pytania o sens życia były stawiane od najdawniejszych czasów. Były one obecne od początku kultów i religii, inspirowały i nadal inspirują poetów i filozofów, budzą twórczy niepokój, który coraz mocniej popycha naukę w stronę zgłębiania fizycznych tajemnic wszechświata[27]. Potencjał duchowy osoby, która osiągnęła pełnię rozwoju, może mieć ujście w różnego rodzaju aktywności zarówno skierowanej na zewnątrz w medytacji, działalności humanitarnej, modlitwie, organizacjach religijnych, dyscyplinie, rozwijaniu wyższego „ja", w oddaniu sprawie wspierania sprawiedliwości, godności ludzkiej, zdrowia, jak i skierowanej do wewnątrz. Wbrew pozorom potencjał to nie tylko ogólniki, lecz także rzeczywiste źródło wartości. System wartości nadaje kształt każdej myśli, codziennemu działaniu, doświadczeniu, nobilituje najbardziej przyziemne strony życia, sprawiając, że stają się znaczące i piękne.

Jednostka bardzo często w poszukiwaniu szczęścia zajmuje się przyziemnymi przyjemnościami, ale zazwyczaj go nie odnajduje. Zawiedziona – zaczyna odczuwać wiele objawów, począwszy od nudy i nieokreślonego napięcia przez drażliwość, dolegliwości psychosomatyczne i depresję[28]. Ostatecznie, nie odnajdując sensu życia, może je zakończyć, popełniając samobójstwo, albo uzależnia się od substancji chemicznych, jedzenia bądź pracy. Stały wzrost rozpowszechniania tych sposobów autodestrukcji jest ostrzeżeniem, że niemoc duchowa osiągnęła w obecnych czasach rozmiary epidemii. Osoby pracujące z alkoholikami i ich rodzinami mają świadomość tego problemu. Stan duchowej niemocy

[25] E. Fromm, *Ucieczka od wolności*, Warszawa 1993.

[26] D. O'Leary, M. Beauregard, *Duchowy mózg. Neuronaukowa argumentacja za istnieniem duszy*, Kraków 2011.

[27] P. Socha, *Psychologia rozwoju duchowego – zarys zagadnienia* [w:] P. Socha (red.), *Duchowy rozwój człowieka*, Kraków 2000, s. 15–44.

[28] C. Hammen, *Depresja. Modele kliniczne i techniki terapeutyczne*, Gdańsk 2006.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

uważają za przyczynę bądź skutek podstawowej choroby, przyspieszający ruch w dół po spirali uzależnień.

Od dawna człowiek odczuwa respekt dla ludzkiego umysłu, który uznaje się za wyjątkowy dar, odróżniający człowieka od zwierząt. Nawet w tych społecznościach, w których składa się łatwe deklaracje o równości, najwyżej cenione są jednostki posiadające wybitny potencjał umysłowy. Wielu autorów zastanawiało się, czy przypisywanie tak wielkiej wartości zdolnościom umysłowym jest możliwe. Nie ulega jednak wątpliwości, że umysł ma ogromny wpływ na przebieg procesu stawania się w pełni osobą. Niektórzy autorzy piszą w tym kontekście o sile umysłu czy też umysłów, gdyż w grę wchodzi kilka odrębnych zdolności[29].

Na siłę umysłu składają się trzy aspekty. Pierwszy dotyczy przeszłości, pamięci. Ludzka pamięć ma wiele zakamarków, które ożywają w świetle nowych doświadczeń wyzwalających ciągi przypomnień. Pamięć jest pożyteczna nie tylko z tak oczywistych powodów, jak znalezienie się we właściwym miejscu o właściwym czasie czy niezapominanie o rocznicach i urodzinach, wspomnienia pełnią także rolę nauczyciela, ponieważ wraz z uczuciami składają się na doświadczenia, a doświadczenia są z kolei najlepszym nauczycielem życia[30]. Siła umysłu dotyczy także idei pojawiających się w teraźniejszości. Człowiek łączy z nimi fakty z przeszłości i tworzy nową wiedzę. Pojawienie się idei jako funkcji mózgu wciąż pozostaje tajemnicą niewyjaśnialną w kategoriach biologicznych czy fizycznych. Ludzie są zdolni do formułowania idei, planowania, poszukiwania alternatywnych rozwiązań i ustanawiania priorytetów, co jest czynnością znacznie bardziej skomplikowaną niż organizowanie plików informacji w komputerze. Trzeci aspekt siły umysłu dotyczy przyszłości – fantazji i wyobraźni.

Wyobraźnia, świat wewnętrzny zaludniony istotami z marzeń pozwala na poszukiwanie wśród możliwości tych najbardziej niezwykłych i wypróbowywanie nowych zachowań. Wyobraźnia podsuwa nowe sposoby działania i pozwala zbadać ich możliwe skutki. Potencjał umysłowy tworzy pomost między przyszłością a przeszłością, sprawiając, że stają się one realne dla teraźniejszości[31].

Wspomnienia to głosy z przeszłości, fantazje zaś przemawiają z przyszłości, ale możemy doświadczać ich tu i teraz. Dzięki temu nasz umysł umożliwia zarówno przyszłości, jak i przeszłości wnoszenie wkładu do aktualnego życia. Umysł pozostaje cały czas w interakcji z pozostałymi elementami systemu psychiki, odbierając sygnały z ciała i przekazując własne informacje światu zewnętrznemu, nadzorując interakcje społeczne, umożliwiając kontakt ze światem.

Kontakty z innymi ludźmi mogą być dla każdego zarówno źródłem największej radości, jak i problemem. Z potencjału społecznego zyskuje się nawet przy najmniej znaczących kontaktach: z urzędnikiem w banku, z kolegami z pracy, z wykładowcą, a więc z różnymi osobami w pełnionych przez nich rolach, tymi, których spotyka się w codziennym życiu. Takie kontakty są i przyjemniejsze, i bardziej skuteczne, jeśli potencjał społeczny jest wykorzystywany prawidłowo. We współczesnych społeczeństwach przykłada się dużą wagę do uczenia się umiejętności, które sprawiają, że ludzie są atrakcyjni dla innych, i umożliwiają kierowanie sytuacjami życiowymi dla własnej korzyści. Istotne jest przy tym, ile można zyskać,

[29] D. Wegscheider, *If Only my Family Understood Me: Family can Find New Balance Trough Stress*, New York 1989.

[30] D.B. Pillemer, *Momentous Events, Vivid Memories*, Cambridge, MA, 1998.

[31] C.W. Mills, *Wyobraźnia socjologiczna*, Warszawa 2007.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

a nie jakość wymiany, co nie wiąże się, niestety, z wykształceniem takich dyspozycji, jak: szczerość, otwartość, uczciwość, bliskość i współpraca, a nawet powoduje ich osłabienie. Są to jednocześnie aspekty potencjału społecznego podstawowe dla tworzenia i pogłębiania ważniejszych relacji w życiu: z dziećmi, rodzicami, współmałżonkami, przyjaciółmi.

Niezdolność do nawiązywania i utrzymywania związków przejawia się rozwojem uzależnień, rozwodami, przemocą, chorobami psychosomatycznymi[32]. Im częściej wykorzystywany jest potencjał społeczny, tym szybsze ujawniają się jego pozytywne efekty. Każda relacja i każdy kontakt dotyczy dwóch osób, z których każda ma potencjał społeczny. Zaniedbywany potencjał społeczny ulega osłabieniu, dzieje się tak np. w przypadku rodzin osób uzależnionych. Raz utracony potencjał odbudowuje się bardzo długo, a wśród wszystkich ludzkich zależności on najbardziej zależy od innych ludzi.

Specyficzne znaczenie w budowaniu poczucia bezpieczeństwa ma potencjał emocjonalny. Emocje rozwijają się w sposób naturalny, nadając życiu smak i przynosząc radość. Powinno się pozwolić na ujawnienie ich w pełnym świetle świadomości oraz posługiwać się nimi w dobry sposób – bez względu na ich treść. Emocja często bywa określana jako uczucie, wewnętrzna odpowiedź na wewnętrzne lub zewnętrzne zdarzenia. Nie potrafiąc radzić sobie z emocjami, ludzie udają, że ich nie ma. Takie zachowanie nie jest dobrym rozwiązaniem – jego koszt jest bardzo wysoki. Prawdziwie przeżywane uczucia nadają życiu barw, umożliwiają nawiązywanie i utrzymywanie pozytywnych kontaktów z innymi ludźmi i otaczającym światem. Kontakt z własnymi odczuciami otwiera na intuicyjny wgląd. Gdy jednostka wyraża swoje emocje w sposób rozważny, inni czują się bezpiecznie.

Odpowiednio kierowany potencjał emocjonalny tworzy ciągły strumień energii, wzmacniając działania na rzecz urzeczywistniania celów, natomiast osoba, która blokuje swoje emocje, ponosi duże straty. Osoby, które odczuwają strach, nie potrafią często zrozumieć, że wszystkie odczucia są dobre, a niewłaściwy i zły może być jedynie sposób, w jaki zostają zinterpretowane[33].

W obliczu bardzo silnych odczuć zawsze pozostaje wybór sposobu reakcji. Na przykład w sytuacji, gdy ktoś publicznie kogoś obraził, osoba obrażona może odczuwać zakłopotanie, wściekłość, wstyd; może zaciskać zęby, napinać mięśnie, czerwienić się. Może jednak dokonać wyboru różnych form zachowań – odpowiedzi na obrazę. Może więc: uderzyć kogoś pięścią, uwalniając w ten sposób złość – ale to nie rozładuje „urazu" i zwiększy poczucie zakłopotania; odpowiedzieć zniewagą; nic nie robić i nic nie mówić, ale nosić w sobie gniew, pielęgnować go i jeżeli nadarzy się okazja, zemścić się; odrzucić wszystkie niemiłe uczucia i udawać, że nic się nie stało. Wszystkie te wybory są nieprawidłowe, gdyż udaremniają swobodny przepływ emocji u osoby skrzywdzonej. Do bardziej skutecznych sposobów reakcji można zaliczyć: poczekać na odpowiedni moment i zakomunikować winowajcy, co się czuje; powiedzieć danej osobie o własnych odczuciach bez oskarżeń i zniewag; powstrzymać się od mówienia i działania i podjąć próbę innego sposobu rozładowania nagromadzonej energii. Każda z tych reakcji jest próbą znalezienia najlepszego rozwiązania.

Kiedy osoby odkrywają, że nie muszą być bezradnymi ofiarami swoich odczuć, zaczynają korzystać ze swego potencjału emocjonalnego, ograniczają złe wybory na rzecz słusznych. Ciało każdego człowieka jest wyjątkowe, niepowtarzalne, zawiera jedyny w swoim rodzaju

[32] I. Pospiszyl, *Patologie społeczne*, Warszawa 2008.

[33] P.N. Johnson-Laird, K. Oatley, *Poznawcza i społeczna konstrukcja w emocjach* [w:] M. Lewis, J.M. Haviland-Jones (red.), *Psychologia emocji*, Gdańsk 2005.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

zestaw możliwości, jakiego nie ma żadna inna istota ludzka[34]. Od ciała zależy, czego jest się w stanie dokonać na płaszczyźnie fizycznej. Jest ono podstawą zdrowia, siły, dobrego komunikowania się, świadomego czucia, seksualności, urody, wdzięku, zręczności, sprawności, szybkości. Od potencjału fizycznego zależą wszystkie pozostałe zdolności, jak również w nim zyskują praktyczny wyraz. Prawidłowo rozwinięty potencjał fizyczny to klucz do wielu życiowych sukcesów, chociaż odczuwanie przyjemności nie jest jedyną funkcją fizyczną ciała. Może ono również przynosić cierpienie, jak np. u ofiar uzależnień od narkotyków. Satysfakcja wewnętrzna i skuteczne działanie to nagroda za w pełni rozwinięte potencjały. Jeśli rozwinięte są wszystkie potencjały, jednostka staje się całością, czemu towarzyszy silne poczucie własnej wartości. Jest ono bardzo ważnym elementem osobistego dobrostanu.

Kiedy rozwój jednostki jest pełny, jednostka jest w stanie przyjmować wszystkie informacje, które napływają od innych, nie blokuje ich, lecz otwarcie na nie reaguje. Stabilne poczucie własnej wartości uwalnia od zaabsorbowania sobą i rozbudza zdolność do otwarcia się na wszechświat. Osoba, której potencjały są zaburzone lub nie w pełni rozwinięte, nie potrafi dostrzec pozytywnych cech własnej osobowości. Aby chronić swą godność, nie dopuszcza do siebie żadnych krytycznych wobec niej informacji. Takiej osobie bardzo trudno doświadczyć szczerego kontaktu z innymi.

4. Artykuł 190a § 2 k.k.

W literaturze, jak i w publicystyce jest powszechnie stosowany termin „kradzież tożsamości"[35]. Uważam że nie jest to termin ścisły. Podzielam poglądy innych autorów w tym zakresie[36].

Kradzież ma inne znaczenie definicyjne w Kodeksie karnym. Artykuł 287 § 1 k.k. określa kradzież jako zabór cudzej rzeczy ruchomej w celu przywłaszczenia. Ten zabór to pozbawienie właściciela rzeczy.

Na podstawie analizy danych statystyki policyjnej trzeba stwierdzić wzrost przestępstw kwalifikowanych z art. 190a § 2 k.k., np. w 2013 roku ujawniono 397 przestępstw, w 2016 – 1301, a np. w tym samym roku skazano prawomocnymi wyrokami tylko 77 osób[37].

5. Kradzież tożsamości. Raport z badań (wybrane problemy)[38]

Analizy wykazały, że jednostki w większości noszą przy sobie większość dokumentów zawierających istotne dane osobowe. Aż 95% wszystkich badanych codziennie nosi przy sobie dowód osobisty, a 86% karty płatnicze. Wielu uczestników programu nie rozstaje

[34] O. Sakson-Obada, *Pamięć ciała*, Warszawa 2009.

[35] A. Lach, *Karnoprawna reakcja na zjawisko kradzieży tożsamości*, Warszawa 2015, s. 31; K. Kamińska, *Zjawisko „kradzieży tożsamości" – aspekty prawne i kryminologiczne* [w:] D. Dajnowicz-Piesiecka, E. Jurgielewicz-Delegacz, E.W. Pływaczewski (red.), *Przestępczość XXI wieku Szanse i wyzwania dla kryminologii*, s. 222.

[36] K. Sowińska, *Przestępstwo „kradzieży tożsamości" w polskim prawie karnym*, „Sus Novum" 2013/1; M. Siwicki, *Kradzież tożsamości – pojęcie, charakterystyka zjawiska*, „Edukacja Prawnicza" 2009/11.

[37] Dane cytuję wg K. Kamińskiej, *Zjawisko „kradzieży tożsamości"*…, s. 228, 229.

[38] A. Wilk, *Kradzież tożsamości. Raport z badań 2014*, https://archiwum.giodo.gov.pl (dostęp: 7.03.2022 r.).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

się ze swoim prawem jazdy, lecz jedynie 35% respondentów korzysta codziennie z samochodu, o czym świadczy posiadanie ubezpieczenia i karty pojazdu.

Dokumentem, który uczestnicy badań najczęściej noszą przy sobie, jest dowód osobisty (95%). Realnie jednak korzystają z niego bardzo rzadko – aż 49% respondentów przyznało, że odbywa się to nie częściej niż kilka razy w roku. Jedynie 7% badanych legitymizuje się swoim dowodem osobistym codziennie.

Aż 7% respondentów naraża się na duże zagrożenie, zapisując swoje kody PIN na kartkach noszonych w portfelu razem z kartami płatniczymi lub w telefonie. Takie zachowania narażają te osoby na kradzież tożsamości i utratę środków pieniężnych znajdujących się na koncie.

Większość badanych (42%) dostrzega ryzyko związane z utratą dokumentów zawierających dane osobowe. Drugą co do wielkości grupę (23%) stanowią osoby, które obawiają się kradzieży smartfona lub telefonu. Może wynikać to z faktu, że sprzęty te coraz częściej zawierają nie tylko numery telefonów, ale także aplikacje do mobilnej obsługi kont bankowych czy aukcji internetowych. Ich utrata wiąże się więc z dużym ryzykiem dostępu złodzieja do wielu danych osobowych. Aż 18% badanych wskazało, że najbardziej obawia się utraty kart kredytowych.

Uczestnicy badania deklarują dbałość o należyte zabezpieczanie danych znajdujących się w ich komputerach. Przede wszystkim zabezpieczają komputer hasłem za każdym razem, kiedy opuszczają pomieszczenie, w którym się znajduje. Tak postępuje 73% uczestników programu. Co 10. badany (11%) stosuje jedynie wygaszacz ekranu. Jednak aż 16% pozostawia włączony i niezabezpieczony sprzęt.

Osoby biorące udział w badaniu w większości słabo zabezpieczają swoją tożsamość w Internecie. Jedynie 37% badanych jest w nim całkowicie anonimowa – w Google nie pojawia się tożsamość użytkownika po wpisaniu imienia i nazwiska. Drugą grupę (12%) tworzą osoby, których zidentyfikowanie jest możliwe przez adres mailowy lub nr GG/Skype. I choć wydaje się to rozwiązaniem bezpiecznym, tak naprawdę naraża użytkownika na wiele niebezpieczeństw.

Aż 79% badanych posiada konta na Facebooku czy Twiterze. Osoby korzystające z tych funkcji Internetu deklarują częste udostępnianie danych na swoich profilach. Badani najczęściej publikują swoje zdjęcia (78%) oraz informacje o swoim hobby lub zajęciach dodatkowych (58%).

Uczestnicy programu zdecydowanie słabiej zabezpieczają swoje konta społecznościowe i skrzynki mailowe. Co 4. z nich hasła i loginy zapisał w systemie, co pozwala na automatyczne otwarcie się odpowiednich stron.

Niewłaściwe postępowanie z dokumentami tożsamości stanowi dla przestępców dobrą okazję do wykorzystania cudzej tożsamości. Stąd liczne zalecenia profilaktyczne. Także np. rekomendacje opracował w 2018 roku Departament Polityki Konsumenckiej Urzędu Komunikacji Elektronicznej[39]. Dotyczy to np. bezpiecznego przechowywania dokumentów, kopiowania dokumentów bez uzasadnienia, niepodawania danych osobowych podczas rozmowy telefonicznej, robienie zakupów w bezpiecznych sklepach internetowych, używania kilku różnych haseł, wylogowania się z aplikacji bankowej po zakończonej transakcji[40].

[39] Urząd Komunikacji Elektronicznej, *Kradzież tożsamości w internecie*, Warszawa 2018.

[40] *Skradziona tożsamość. Jak tego uniknąć?*, Data publikacji 26.02.2021, https://policja.pl/pol/aktualnosci/200212,Skradziona-tozsamosc-Jak-tego-uniknac.html (dostęp: 7.03.2022 r.).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział XXIV

PRZESTĘPCZOŚĆ NIELETNICH

1. Źródła zachowań agresywnych i destrukcyjnych

Patologia społeczna w każdym społeczeństwie stanowi problem bardzo złożony. Im częściej młodsze roczniki wybierają alternatywne zachowania, tym bardziej zagrożony jest rozwój psychofizyczny danego społeczeństwa[1].

W Polsce od wielu lat narastają problemy patologii społecznej wśród młodzieży, a do najgroźniejszych jej odmian zalicza się przestępczość. W polskim prawie przestępstwa, które popełnili nieletni, są określane mianem czynów karalnych. Za nieletnie uważa się osoby, które w chwili popełnienia czynu zabronionego groźbą kary nie ukończyły 17 lat[2].

Młodzi ludzie uczestniczą w konfliktach, które w dużej mierze wynikają z nieprzestrzegania przez nich norm społecznych. Jedną z kategorii (szczególnych w tym względzie) stanowią konflikty prawne. W sytuacji ich wystąpienia istotne jest, aby sprawca podjął działania umożliwiające mu naprawę relacji z partnerem. Jego potrzeba współdecydowania o własnym losie może zostać zaspokojona tylko we współzależności z ofiarą[3].

Od ponad 30 lat przestępczość młodzieży jest przedmiotem szczególnego zainteresowania kryminologów. Wynika to z trzech przesłanek[4]:

1) uwrażliwienia społecznego na wykolejenie młodego pokolenia,
2) nadziei resocjalizacyjnych związanych z niższym stopniem demoralizacji młodzieży,
3) możliwości precyzyjniejszego niż w przypadku dorosłych określenia genezy zachowań przestępczych.

Prowadzone badania koncentrują się na głównych zadaniach kryminologii, tj. symptomatologii, etiologii i prognozowaniu, i pozwalają na wskazanie wielu istotnych prawidłowości.

---

[1] J.C. Czubała, E. Zasępa (red.), *Psychologia kliniczna okresu dzieciństwa i adolescencji*, Warszawa 2006.

[2] Nieletni nie odpowiada według zasad określonych w Kodeksie karnym z wyjątkiem określonych przypadków. Wobec nieletniego, który popełnił czyn karalny (zabroniony) przed ukończeniem 13 lat albo po ukończeniu 13. roku życia, ale bez świadomości rozpoznania znaczenia popełnionego czynu, sąd stosuje środki wychowawcze. Wobec nieletniego, który po ukończeniu 13 lat popełnił czyn zabroniony z rozeznaniem, tj. miał świadomość popełnionego czynu, sąd może orzec umieszczenie w zakładzie poprawczym.

[3] A. Lewicka-Zelent, *Uwarunkowania gotowości nieletnich do zadośćuczynienia w paradygmacie sprawiedliwości naprawczej*, Lublin 2015, s. 132; por. także Z. Bartkowicz, A. Węgliński, A. Lewicka (red.), *Powinności i kompetencje w wychowaniu osób niedostosowanych społecznie*, Lublin 2010; M. Bernasiewicz, *Interakcjonizm symboliczny w teorii i praktyce resocjalizacyjnej*, Kraków 2011.

[4] L. Wieczorek, *Przestępczość i demoralizacja nieletnich w Polsce w okresie transformacji ustrojowej*, Katowice 2006.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Jak wynika z analiz Komendy Głównej Policji[5], nieletnimi sprawcami czynów karalnych są najczęściej uczniowie młodszych klas gimnazjum oraz uczniowie szkół zawodowych. Grupę dominującą stanowią chłopcy w wieku 13–16 lat: powtarzający klasy, wagarowicze, uciekinierzy z domów rodzinnych, placówek opiekuńczo-wychowawczych i resocjalizacyjnych.

Przestępczość i demoralizacja nieletnich są najczęściej uwarunkowane sytuacją rodzinną, na którą nakładają się niepowodzenia szkolne i wpływ rówieśników[6]. Nieletni wchodzący w konflikt z prawem w większości pochodzą z rodzin rozbitych, niewydolnych wychowawczo czy wręcz patologicznych (w których jedno z rodziców lub oboje rodzice są przestępcami, narkomanami, alkoholikami), a także z rodzin ubogich, dotkniętych bezrobociem.

Psychologowie upatrują źródeł zachowań agresywnych i destrukcyjnych młodych ludzi przede wszystkim w kondycji rodziny, a zwłaszcza w braku ojca[7]. Przejawia się on nie tyle w nieobecności fizycznej, ile emocjonalnej. Chłopcy, nie mając pozytywnych męskich wzorów socjalizacyjnych, poszukują wzorów męskości w grupie, która często ma charakter przestępczy[8].

Do większości przestępstw popełnianych przez nieletnich, podobnie jak przestępstw popełnianych przez osoby pełnoletnie, dochodzi w miastach, szczególnie w dużych aglomeracjach. Wśród miejsc, gdzie są dokonywane przestępstwa, należy wymienić ulice, rejony budynków mieszkalnych, obiektów handlowych, salonów gier, szkół oraz okolice dworców i przystanków komunikacji miejskiej[9].

Większość czynów nieletni popełniają w miejscu zamieszkania. Pozostałe czyny są dokonywane w pobliżu miejsca zamieszkania lub w miejscowościach znacznie oddalonych.

2. Czyny karalne popełniane przez nieletnich[10]

W 2015 r. na terenie całego kraju policjanci stwierdzili 833 281 przestępstw (915 081) oraz ujawnili 319 399 podejrzanych (63 616), wśród których 12 904 to nieletni sprawcy czynów karalnych (17 286), którym udowodniono popełnienie 28 875 czynów karalnych (42 735). Wśród nieletnich sprawców czynów karalnych 10 579 (82%) to chłopcy.

Od 2011 r. liczba przestępstw stwierdzonych na terenie kraju w okresie styczeń–grudzień systematycznie maleje. W 2015 r., w porównaniu do roku 2011, spadek ten wyniósł 28,13% (należy pamiętać o zmianach regulacji prawnych z 2013 r., m.in. o zmianie „progu" między przestępstwem a wykroczeniem w przypadku tzw. czynów przepołowionych). W stosunku do analogicznego okresu 2013 r. spadek ten wyniósł 21,56%. Podobnie sytuacja przedstawia się w przypadku czynów karalnych wyczerpujących znamiona przestępstwa popełnionych przez nieletnich. W 2015 r. – w porównaniu z 2011 r. – odnotowano ponad 72 tys. tego typu czynów mniej, co stanowi spadek o 71,4%. W stosunku do analogicznego okresu 2013 r. spadek ten wyniósł 59,6%.

---

[5] J. Szymańczak, *Przestępczość nieletnich w latach dziewięćdziesiątych w świetle analiz i statystyk policyjnych*, raport zamieszczony na stronie: http://biurose.sejm.gov.pl; por. także G. Harasimiak, *Problem zachowań przestępczych dzieci i młodzieży*, „Opieka–Wychowanie–Terapia" 2005/3–4; A. Fidelus, *Przestępczość nieletnich w ujęciu prawnym i społecznym*, Piotrków Trybunalski 2008.

[6] J. Szymańczak, *Przestępczość nieletnich*…

[7] M. Dudek (red.), *Wybrane obszary dysfunkcjonalności rodziny*, Ryki 2009; S. Cudak, *Dezorganizacja życia rodzinnego a przestępczość nieletnich*, „Pedagogika Rodziny" 2007/1.

[8] A. Faber, E. Mazlish, *Jak mówić, żeby dzieci słuchały. Jak słuchać, żeby dzieci do nas mówiły*, Poznań 2013.

[9] J. Szymańczak, *Przestępczość nieletnich*…

[10] Informacja dotycząca stanu zagrożenia przestępczością nieletnich w Polsce w 2015 r., Biuro Prewencji i Ruchu Drogowego KGP, Wydział Prewencji, 10.02.2016, dostępna na stronie Komendy Głównej Policji.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

W 2015 r. udział czynów nieletnich w ogólnej liczbie przestępstw stwierdzonych na terenie kraju wyniósł 3,5% (4,7%) i był niższy niż w analogicznym okresie roku 2013 o 1,2 p.p. W latach 2010–2012 wskaźnik udziału czynów karalnych w ogólnej liczbie przestępstw kształtował się na poziomie nieco powyżej 8%.

Spośród wszystkich stwierdzonych przestępstw dominowały te o charakterze kryminalnym. W analizowanym okresie odnotowano ich 553 767 w skali kraju (liczba ta zmalała o 79 932 w porównaniu z analogicznym okresem w 2014 r.), z czego czynów karalnych stwierdzono 27 974, co stanowiło 5% ogólnej liczby stwierdzonych przestępstw w tej kategorii (41 325 czynów, tj. 6,52%).

W ogólnej liczbie przestępstw te o charakterze kryminalnym stanowiły 66,4% (69,2%).

Należy podkreślić, że wśród wszystkich czynów karalnych popełnionych przez nieletnich wyczerpujących znamiona przestępstwa, te o charakterze kryminalnym, czyli takie, których ciężar gatunkowy jest znaczny, stanowią 97%.

W 2018 r. 10 699 to nieletni sprawcy czynów karalnych, którym udowodniono popełnienie 25 528 czynów.

Tabela 24.1. Przestępczość ogółem wg kategorii (1 stycznia–31 grudnia 2020 r.)

Grupa aktów prawnych	w tym: czyny karalne nieletnich			
	2019	2020	zmiana	
			liczba	WD*
Kryminalne	22 170	18 338	–3 832	82,7
Kryminalne bez art. 209 k.k.	22 170	18 338	–3 832	82,7
Niealimentacja				
17x7	8 643	6 888	–1 755	79,7
Bójka i pobicie	529	426	–103	80,5
Kradzież cudzej rzeczy	2 288	1 966	–322	85,9
w tym: kradzież samochodu i poprzez włamanie	47	37	–10	78,7
Kradzież z włamaniem	2 049	1 886	–163	92,0
Rozbój, kradzież i wymuszenia	1 572	816	–756	51,9
w tym: rozbój przy użyciu broni lub innego narzędzia	22	14	–8	63,6
Uszkodzenie rzeczy	1 089	884	–205	81,2
Uszczerbek na zdrowiu	1 116	910	–206	81,5
Zabójstwo	5	1	–4	20,0
Zgwałcenie	74	41	–33	55,4
Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii	7 441	6 988	–453	93,9
Gospodarcze	1 532	248	–1 284	16,2
Przeciwko obrotowi gospodarczemu		16	16	
Korupcyjne (z art. 231 § 1 i 3 k.k.)	1	1		100,0
Przestępstwa drogowe	200	173	–27	86,5
Prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości	68	59	–9	86,8
Fałszerstwa kryminalne	149	203	54	136,2
Oszustwo kryminalne	108	150	42	138,9
Fałszerstwa gospodarcze		1	1	
Oszustwo gospodarcze	404	182	–222	45,0
Pełny katalog przestępstw	**24 117**	**18 951**	**–5 166**	**78,6**
Pełny katalog przestępstw bez art. 209 kk	24 117	18 951	–5 166	78,6

* WD – wskaźnik dynamiki

Źródło: Komenda Główna Policji, Biuro Wywiadu i Informacji Kryminalnych, Biuletyn statystyczny styczeń-grudzień 2020 rok.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Tabela 24.2. Przestępczość ogółem wg kategorii (1stycznia–31 maja 2021 r.)

Grupa aktów prawnych	w tym: czyny karalne nieletnich			
	2020	2021	zmiana	
			liczba	WD*
Kryminalne	10 547	11 246	699	106,6
Kryminalne bez art. 209 k.k.	10 547	11 246	699	106,6
Niealimentacja				
17x7	4 205	3 769	–436	89,6
Bójka i pobicie	226	207	–19	91,6
Kradzież cudzej rzeczy	1 296	961	–335	74,2
w tym: kradzież samochodu i poprzez włamanie	23	19	–4	82,6
Kradzież z włamaniem	1 204	1 209	5	100,4
Rozbój, kradzież i wymuszenia	475	472	–3	99,4
w tym: rozbój przy użyciu broni lub innego narzędzia	6	10	4	166,7
Uszkodzenie rzeczy	511	481	–30	94,1
Uszczerbek na zdrowiu	493	439	–54	89,0
Zabójstwo	1	4	3	400,0
Zgwałcenie	18	16	–2	88,9
Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii	3 909	5 116	1 207	130,9
Gospodarcze	99	231	132	233,3
Przeciwko obrotowi gospodarczemu	15		–15	
Korupcyjne (z art. 231 § 1 i 3 k.k.)	1		–1	
Przestępstwa drogowe	66	86	20	130,3
Prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości	26	27	1	103,8
Fałszerstwa kryminalne	157	57	–100	36,3
Oszustwo kryminalne	57	41	–16	71,9
Fałszerstwa gospodarcze				
Oszustwo gospodarcze	50	212	162	424,0
Pełny katalog przestępstw	**10 827**	**11 673**	**846**	**107,8**
Pełny katalog przestępstw bez art. 209 k.k.	10 827	11 673	846	107,8

*WD – wskaźnik dynamiki

Źródło: Komenda Główna Policji, Biuro Wywiadu i Informacji Kryminalnych, Biuletyn statystyczny styczeń-maj 2021 rok.

3. Wybrane kategorie czynów karalnych wyczerpujących znamiona przestępstwa w kategorii przestępstwa rozbójnicze

A. Rozbój, kradzież rozbójnicza, wymuszenie rozbójnicze

W 2015 r. nieletni popełnili 2390 czynów karalnych w kategorii: przestępstwa rozbójnicze, co stanowiło 23,4% ogółu stwierdzonych przestępstw w tej kategorii (4430, tj. 31,9%), a zarazem 8,27% ogólnej liczby czynów karalnych. Należy zauważyć, że udział nieletnich w tej kategorii przestępstw, w porównaniu z poprzednimi latami, znacznie się zmniejszył – z blisko 50% do nieco ponad 20%.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

W 2018 r. nieletni popełnili 1560 czynów karalnych, wśród nieletnich sprawców czynów karalnych 2090 stanowiły dziewczęta, a 8609 chłopcy[11].

B. Kradzież cudzej rzeczy

W 2015 r. nieletni popełnili 3814 czynów karalnych w kategorii: kradzież cudzej rzeczy, co stanowiło 2,52% ogółu stwierdzonych przestępstw w tej kategorii (4686, tj. 2,67%), a zarazem 13,2% ogólnej liczby czynów karalnych.

W 2018 r. nieletni popełnili 2239 kradzieży cudzej rzeczy.

C. Kradzież z włamaniem

W 2015 r. nieletni popełnili 3239 czynów karalnych w kategorii: kradzież z włamaniem, co stanowiło 3,42% ogółu stwierdzonych przestępstw w tej kategorii (4247, tj. 3,97%), a zarazem 11,21% ogólnej liczby czynów karalnych. Biorąc pod uwagę liczby bezwzględne, w 2015 r., w porównaniu z analogicznym okresem roku 2010, odnotowano spadek o 5574 czyny. Stwierdzono zatem znaczący spadek liczby kradzieży z włamaniem popełnionych przez nieletnich w omawianym okresie, tj. o 67%.

W 2018 r. nieletni popełnili 2670 takich czynów.

D. Uszkodzenie mienia

W 2015 r. nieletni popełnili 1276 czynów karalnych w kategorii: uszkodzenie mienia, co stanowiło 2,9% ogółu stwierdzonych przestępstw w tej kategorii (2141, tj. 4,5%), a zarazem 4,4% ogólnej liczby czynów karalnych. W okresie od 2012 r. odnotowuje się systematyczny spadek liczby uszkodzeń mienia dokonanych przez nieletnich. W porównaniu z 2011 r. spadek ten wyniósł 77,2%.

W 2018 r. odnotowano 1194 czyny uszkodzenia mienia.

E. Udział w bójce lub pobiciu

W 2015 r. nieletni popełnili 818 czynów karalnych w kategorii: bójka lub pobicie, co stanowiło 14,73% ogółu stwierdzonych przestępstw w tej kategorii (1148, tj. 16,48%), a zarazem 2,83% ogólnej liczby czynów karalnych. W ciągu ostatnich 4 lat odnotowano spadek liczby bójek lub pobić dokonanych przez nieletnich. W porównaniu z rokiem 2011 wyniósł on 85,1%.

W 2018 r. nieletni wzięli udział w 551 bójkach lub pobiciach.

F. Przestępstwa narkotykowe

W 2015 r. nieletni popełnili 8363 czyny karalne w kategorii: przestępstwa narkotykowe, co stanowi 15,2% ogółu stwierdzonych przestępstw w tej kategorii (13 081, tj. 20,5%), a zarazem 28,9% ogólnej liczby czynów karalnych.

W 2018 r. nieletni popełnili 8996 takich czynów.

[11] Biuro Prewencji KGP. Wydział Prewencji. Informacja dotycząca stanu zagrożenia przestępczością nieletnich w Polsce w 2018 roku.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

G. Zabójstwo

W 2015 r. nieletni popełnili 4 czyny karalne w kategorii: zabójstwo, co stanowiło 0,79% ogółu stwierdzonych przestępstw w tej kategorii. Liczba tego rodzaju czynów w porównaniu z latami poprzednimi utrzymuje się na zbliżonym poziomie.

W 2018 r. nieletni dopuścili się 2 czynów karalnych w kategorii zabójstwo.

H. Przestępstwa drogowe

W 2015 r. nieletni popełnili 107 czynów karalnych w kategorii: kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości, co stanowiło 0,16% ogółu stwierdzonych przestępstw w tej kategorii (201, tj. 0,27%). W porównaniu z liczbą czynów karalnych popełnionych w latach 2010–2013 odnotowano znaczący spadek.

Należy jednak zauważyć, że w 2015 r. nieletni w 519 przypadkach popełnili czyny karalne wyczerpujące znamiona wykroczeń z art. 87 § 1, 1a i 2 k.w. (prowadzenie pojazdu mechanicznego po użyciu alkoholu lub środka odurzającego).

W 2018 r. była zauważalna tendencja spadkowa w liczbie przestępstw drogowych o 3,7%. W tym roku nieletni popełnili 81 czynów karalnych w kategorii prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości.

I. Przemoc w rodzinie

Przemoc w rodzinie to zjawisko patologii społecznej, którego dopuszczają się także nieletni. Gromadzone w SESPol dane statystyczne w obszarze przemocy w rodzinie pozwalają na bieżące monitorowanie tego zjawiska, również pod kątem nieletnich, wobec których istnieje podejrzenie, że stosują przemoc w rodzinie. Np. w 2015 r. takich nieletnich było 306, co stanowiło 0,4% ogólnej liczby osób stosujących przemoc w rodzinie. Wśród tych nieletnich dominują chłopcy, których w 2015 r. było 227. W przypadku dziewcząt liczba ta wynosiła 79. 39 nieletnich było pod wpływem alkoholu, a 15 zostało doprowadzonych do różnego rodzaju placówek celem wytrzeźwienia. 41 nieletnich sprawców przemocy w rodzinie zostało zatrzymanych.

Istnieje związek między agresją dzieci a zachowaniami agresywnymi prezentowanymi przez ich rodziców – w szczególności w obrębie stosowanych przez nich środków wychowawczych, takich jak fizyczne karcenie. Na korelację tę może wpływać modelowanie zachowań agresywnych dzieci, które naśladują zachowania swoich rodziców, oraz występującą w niektórych rodzinach metodę wzajemnej kontroli poprzez agresję i inne środki przymusu, a więc przewagę reakcji negatywnych i wrogich nad pozytywnymi, polegającymi na zachęcaniu do odpowiedniego zachowania. Mechanizm ten przejawia się w występowaniu kłótni i eskalacji konfliktu w sytuacji, gdy odpowiedzią na zachowanie agresywne jest zachowanie jeszcze bardziej agresywne. W takich warunkach stosowanie agresji staje się metodą realizacji potrzeb i wpływania na pozostałych członków rodziny.

Na poziom agresji ma również wpływ przemoc, z którą młodzi ludzie stykają się w mediach elektronicznych. Należy podkreślić, że za ten element wychowania również odpowiadają rodzice, którzy powinni sprawować kontrolę nad korzystaniem przez ich dzieci z tych mediów. Najczęstszym zjawiskiem jest bezpośrednie naśladowanie przez młodzież zachowań obserwowanych. Badania przemawiają jednak również na rzecz tezy, że przekaz agresji w mediach elektronicznych wywołuje także inne formy agresji u tej

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

grupy odbiorców, i to w perspektywie długoterminowej. Taki przekaz mediów zwiększa u dzieci tolerancję na agresję oraz wyzwala pewnego rodzaju uzależnienie (dzieci, u których wyzwolono agresję, pragną kontaktu z większą jej ilością)[12].

Do funkcjonariuszy Policji skierowane zostały następujące rekomendacje i zalecenia:

1. Zasadne jest, aby policjanci zajmujący się tą problematyką realizowali nałożone zadania poprzez:
   a) stałe monitorowanie zagrożenia przestępczością nieletnich na podległym terenie,
   b) ujawnianie okoliczności mających wpływ na demoralizację nieletnich i podejmowanie działań zaradczych,
   c) inicjowanie i kontynuowanie współpracy z podmiotami mającymi w statucie podejmowanie działań na rzecz dobra dzieci w realizowaniu programów profilaktycznych i edukacyjnych oraz innych działań prewencyjnych, w tym w przedszkolach, szkołach i innych placówkach oświatowych, szczególnie w zakresie przeciwdziałania narkomanii wśród dzieci i młodzieży,
   d) realizowanie przedsięwzięć mających na celu rozwijanie świadomości społecznej i prawnej oraz zmierzających do unikania zachowań ryzykownych przez dzieci i młodzież,
   e) współpracę z sądami rodzinnymi i zawodowymi kuratorami rodzinnymi.
2) Należy nawiązywać współpracę z dyrekcją placówek oświatowych w celu podejmowania wspólnych działań na rzecz przeciwdziałania przestępstwom na terenie placówek oświatowych.
3) Wskazane jest każdorazowo informować sąd opiekuńczy o stwierdzonych przypadkach sprawowania niewłaściwej opieki nad małoletnimi.

Dokonując oceny czynów nieletnich, należy mieć na uwadze art. 3 § 1 i 2 ustawy z 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz.U. z 2018 r. poz. 969), zgodnie z którym:

„§ 1. W sprawie nieletniego należy kierować się przede wszystkim jego dobrem, dążąc do osiągnięcia korzystnych zmian w osobowości i zachowaniu się nieletniego oraz zmierzając w miarę potrzeby do prawidłowego spełniania przez rodziców lub opiekuna ich obowiązków wobec nieletniego, uwzględniając przy tym interes społeczny.

§ 2. W postępowaniu z nieletnim bierze się pod uwagę osobowość nieletniego, a w szczególności wiek, stan zdrowia, stopień rozwoju psychicznego i fizycznego, cechy charakteru, a także zachowanie się oraz przyczyny i stopień demoralizacji, charakter środowiska oraz warunki wychowania nieletniego".

Przepis ten formułuje niezwykle istotną w sferze postępowania w sprawach nieletnich dyrektywę ogólną w postaci dobra nieletniego. Dyrektywa ta ma charakter nadrzędny, który wynika z postanowienia ustawy, że „w sprawie nieletniego należy kierować się przede wszystkim jego dobrem"[13].

Na etapie postępowania sądowego dokonuje się proces tzw. selekcji nieletnich.

Procedura ta została dość szczegółowo omówiona w opracowaniu H. Kołakowskiej-Przełomiec oraz D. Wójcik *Selekcja nieletnich sprawców czynów karalnych*. Z badań autorek wynika, że około 40% spraw nieletnich, którzy trafili przed wymiar sprawiedliwości, zostało umorzonych.

---

[12] J. Słyk, *Odpowiedzialność cywilna rodziców za szkodę wyrządzoną przez ich dziecko a sposób i zakres wykonywania przez nich władzy rodzicielskiej*, Warszawa 2011.

[13] P. Górecki, V. Konarska-Wrzosek, *Postępowanie w sprawach nieletnich. Komentarz*, Warszawa 2015.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Proces ten będzie również powodem rozbieżności między danymi o liczbie czynów stwierdzonych i liczbie podejrzanych nieletnich a liczbą nieletnich, wobec których sąd prawomocnie orzekł środki wymienione w art. 6 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich[14].

4. Motywy

Wśród motywów popełniania przestępstwa przez nieletnich można wymienić: chęć zdobycia pieniędzy i zaimponowania innym, namowę rówieśników bądź osób dorosłych, poszukiwanie akceptacji i poczucia bezpieczeństwa, których nie znajdują ze strony rodziców i opiekunów, chęć przebywania i realizowania się w grupach nieformalnych, chęć powielania wzorów i zachowań mających źródło w domu rodzinnym lub zaczerpniętych ze środków masowego przekazu, poczucie bezkarności za wcześniej popełnione przestępstwa[15].

Większość popełnianych czynów to działania zamierzone i wcześniej zaplanowane w grupach. Okazjonalny charakter mają czyny popełniane indywidualnie. Nieletni często atakują osoby, które uznają za słabsze – nietrzeźwych, kobiety, osoby niepełnosprawne, rówieśników i młodsze dzieci, stosując przy tym przemoc i siłę fizyczną[16].

Cechą charakterystyczną przestępczości nieletnich jest częstsze niż w przypadku dorosłych współuczestnictwo w popełnianiu czynów kryminalnych z jedną lub z kilkoma osobami; głównie dotyczy to kradzieży i rozboju. Nieletni coraz częściej działają w zorganizowanych grupach z osobami dorosłymi. Grupy w większości przypadków powstają spontanicznie, z reguły na czas popełnienia czynu. Niektóre spośród grup przestępczych są jednak bardzo dobrze zorganizowane, charakteryzują się specjalizacją w zakresie rodzajów dokonywanych przestępstw, trwałością obecności członków w grupie i podziałem ról[17].

Formowanie grupy następuje wskutek podobieństw środowiskowych: wspólna szkoła, sąsiedztwo w miejscu zamieszkania, wspólne spędzanie czasu wolnego od zajęć. Początkowo celem tworzenia się grup są wspólne zabawy, a także próba zdobycia siłą przewagi nad słabszymi czy bardziej uległymi. Popełnienie przestępstwa może być konsekwencją nawiązanych wcześniej kontaktów podczas pobytu w zakładzie wychowawczym, poprawczym, schronisku dla nieletnich czy w pogotowiu opiekuńczym. Często jest skutkiem oddziaływania osób dorosłych i młodocianych przestępców na nieletnich. W takich przypadkach nieletni wykorzystywani są do popełniania przestępstw zaplanowanych przez osoby dorosłe.

Zdarza się, że dzieci przejmują agresywne wzorce (często od dorosłych) jako swoje własne i stosują je w praktyce. W takich sytuacjach dochodzi do pierwszych wspólnie popełnionych czynów.

Nie bez znaczenia jest wpływ alkoholu[18]. Pod jego wpływem dokonuje przestępstw 7–9% nieletnich. Nieletni w stanie nietrzeźwym najczęściej występują wśród sprawców

---

[14] J. Włodarczyk-Madejska, *Stosowanie środka wychowawczego w postaci umieszczenia w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych oraz środka poprawczego przez sądy rodzinne i nieletnich w świetle danych statystycznych i badań aktowych*, Warszawa 2016.

[15] J. Szymańczak, *Przestępczość nieletnich…*

[16] B. Hołyst (red.), *Ochrona dziecka. Teoria i praktyka*, Legionowo 2005; B. Gulla, M. Wysocka-Pleczyk (red.), *Przestępczość nieletnich: dziecko jako ofiara i sprawca przemocy*, Kraków 2009.

[17] I. Mudrecka, *Poczucie odpowiedzialności młodzieży skonfliktowanej z prawem. Studium pedagogiczne*, Opole 2010.

[18] J. Szymańczak, *Przestępczość nieletnich…*

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

zabójstw, uszkodzeń ciała, bójek, pobić, zgwałceń (w tym ze szczególnym okrucieństwem), rabunków i wymuszeń rozbójniczych[20].

Przestępstwa przeciwko mieniu są dokonywane głównie w porze wieczorowo-nocnej, a przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, oprócz pory wieczorowo-nocnej, także w godzinach przedpołudniowych i popołudniowych.

Dziewczęta, podobnie jak chłopcy, dokonują przestępstw zarówno przeciwko życiu i zdrowiu, jak i przeciwko mieniu. Najczęściej współuczestniczą w działalności przestępczej z chłopcami. Dokonują także przestępstw w grupie jednorodnej. Ich sposób działania może być równie brutalny, agresywny i bezwzględny jak chłopców.

Badania nad zagadnieniem agresji u młodych przestępców pozwoliły na ustalenie, że cechuje ich na ogół wyższy poziom agresji i większa skłonność do zachowań agresywnych[19]. Agresywność często ma charakter wyuczony, związany z funkcjonowaniem rodziny (odmienne od społecznie akceptowanych wzorce sukcesu, konflikty wewnętrzne, patologie itp.), prezentowaniem wzorców zachowań agresywnych i mechanizmami kształtowania agresywności. Agresja występowała jako reakcja na stres i frustracje i przejawiała się w formie zachowań przestępczych, destrukcyjnych, autodestrukcyjnych. Agresywność młodzieży wynika więc z wyuczonych mechanizmów, naśladowania wzorców zachowań agresywnych oraz frustracji[20].

Stwierdzono, że podwyższona agresywność jako cecha przestępców ma miejsce przy popełnianiu przestępstw agresywnych oraz przy recydywie.

W innych badaniach starano się wskazać charakterystyczne cechy osobowości młodych sprawców przestępstw: nasilenie niektórych cech związanych z tzw. osobowością psychopatyczną, wysoki poziom lęku, zaburzenia emocjonalne charakteryzujące się niezrównoważeniem, impulsywnością, nadpobudliwością oraz obniżonym poziomem uspołecznienia i mniejszą dojrzałością. Cechy te wyraźnie różniły badanych od nieprzestępców[21].

Badani charakteryzują się brakiem pewności siebie, nieumiejętnością radzenia sobie z własnymi stanami emocjonalnymi, zahamowaniami i powierzchownością w kontaktach społecznych. Stale towarzyszą im lęk i poczucie zagrożenia. Ze względu na obniżony poziom intelektualny występują wyraźne trudności w kontrolowaniu sfery emocjonalnej i własnych zachowań za pomocą procesów poznawczych.

Odmiennie przedstawia się także system wartości u tzw. jednostek przestępczych. Nastawione są one na realizację indywidualnych potrzeb, inaczej oceniają pracę zawodową i uczestnictwo w życiu społecznym. Wysoko cenią tzw. burzliwe życie (zmiana, ryzyko, zabawa, humor). Skłonne są akceptować wewnętrzne normy własnej (aspołecznej) grupy podobnie postrzegającej otoczenie, natomiast nie włączają w zakres wyznaczników swego postępowania tzw. norm społecznych[22].

---

[19] A. Mac, *Wczesne dzieciństwo młodocianych przestępców agresywnych*, Poznań 2005; P. Piotrowski, *Neurobiologiczne i psychospołeczne uwarunkowania racjonalności zachowań przestępczych – przegląd badań*, „Resocjalizacja Polska" 2011/2.

[20] Por. np. K. Ostrowska, *Psychologiczne determinanty przestępczości młodocianych*, Warszawa 1981; B. Hołyst, *Problemy młodego pokolenia*, Warszawa 1991, s. 149 i n.

[21] J. Różańska-Kowal, *Motywacja zachowań prospołecznych i antyspołecznych nieletnich*, Kraków 2009; M. Sitarczyk, *Nieletni sprawcy zabójstw: sylwetki psychologiczne*, Lublin 2004.

[22] J. Słyk, *Odpowiedzialność cywilna rodziców za szkodę wyrządzoną przez ich dziecko a sposób i zakres wykonywania przez nich władzy rodzicielskiej*, Warszawa 2011; A. Lewicka-Zelent, *Uwarunkowania gotowości nieletnich do zadośćuczynienia w paradygmacie sprawiedliwości naprawczej*, Lublin 2015.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Omawiane pojedyncze ustalenia empiryczne, realizowane w różnych nurtach teoretycznych, tworzą łącznie wieloczynnikową etiologię przestępczości młodzieży (nieletnich i młodocianych). Czynniki te nakładają się i wzajemnie kumulują swe działanie.

Wejście na drogę przestępczą jest z reguły poprzedzone przejawami niedostosowania społecznego danej jednostki[23]. Odpowiednio wcześnie podjęte kroki mające na celu wykrycie objawów takiego niedostosowania nawet wśród małych dzieci mogą w przyszłości uchronić dorastającego nastolatka przed wyborem takiej drogi[24].

Omawiając zagadnienie przestępczości nieletnich, należy wspomnieć o funkcjonowaniu policyjnych izb dziecka.

Policyjne izby dziecka to komórki organizacyjne znajdujące się w strukturach komend wojewódzkich lub powiatowych (miejskich) Policji. Placówki te wyróżniają się spośród wszystkich rodzajów komórek organizacyjnych w Policji m.in. tym, że zgodnie z ustawą z 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich tworzą je i znoszą komendanci wojewódzcy oraz Komentant Stołeczny Policji w porozumieniu z Komendantem Głównym Policji.

Nowelizacja ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich całkowicie wyeliminowała umieszczanie w policyjnych izbach dziecka nieletnich pozostających bez opieki, wymagających umieszczenia w placówce opiekuńczo-wychowawczej. Zmiana ta spowodowała dosyć istotne ograniczenie roli policyjnych izb dziecka. W tej chwili instytucje te zaczęły pełnić rolę „aresztów dla nieletnich", podobnie jak ponad 50 lat temu. W efekcie w placówkach tych po wejściu w życie znowelizowanej ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich nastąpił znaczący spadek liczby zatrzymanych nieletnich[25].

Warto przedstawić zadania, które realizują poszczególne izby dziecka:

1) udział w organizowanych przez wydziały prewencji komend wojewódzkich policji akcjach i programach profilaktycznych ukierunkowanych na zapobieganie demoralizacji, przestępczości i patologii wśród nieletnich;
2) organizowanie i prowadzenie spotkań z młodzieżą, rodzicami, nauczycielami, pedagogami szkolnymi oraz dyrektorami szkół;
3) współpraca z mass mediami w celu upowszechniania w audycjach radiowych i telewizyjnych problematyki przeciwdziałania patologiom społecznym wśród dzieci, młodzieży i w rodzinie;
4) obsługa telefonów informacyjno-interwencyjnych;
5) współdziałanie z placówkami dydaktycznymi oraz innymi podmiotami pozapolicyjnymi.

[23] Choć nie oznacza to oczywiście, że każda jednostka przejawiająca niedostosowanie społeczne podejmie działania przestępcze. Por. B. Urban, *Profilaktyka społeczna i resocjalizacja młodzieży*, Mysłowice 2004; B. Urban, *Zachowania dewiacyjne młodzieży w interakcjach rówieśniczych*, Kraków 2005.

[24] W. Klaus, *Dziecko przed sądem. Wymiar sprawiedliwości wobec przestępczości młodszych nieletnich*, Warszawa 2009; J. Kusztal, *System resocjalizacji młodzieży niedostosowanej społecznie w Polsce i w Niemczech*, Kraków 2008.

[25] M. Korcyl-Wolska, *Postępowanie w sprawach nieletnich na tle standardów europejskich*, Warszawa 2015; B. Stańdo-Kawecka, *Prawo karne nieletnich od opieki do odpowiedzialności*, Warszawa 2007; P. Górecki, V. Konarska-Wrzosek, *Postępowanie w sprawach nieletnich. Komentarz*, Warszawa 2015.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział XXV

ANALIZA KRYMINOLOGICZNA GANGÓW MŁODZIEŻOWYCH

1. Etiologia przynależności do gangu

Brak zgodnej definicji gangu stwarza problemy dla władz publicznych, które muszą ustosunkowywać się do spraw postrzeganych jako „problemy gangów". Prowadzi to często do zaprzeczenia istnieniu gangu albo przesadnej identyfikacji określonych grup jako gangów. Ponadto należy zwrócić uwagę, że pewne grupy osób uznawane kiedyś, np. pod koniec XIX wieku, za gangi, dziś nie mogą być określane w ten sposób, gdyż termin ten nabrał innego znaczenia z uwagi n upływ czasu, zmiany etniczne i wiekowe członków grupy.

W Stanach Zjednoczonych badania wczesnych gangów, z przełomu wieków XIX i XX, obejmowały również problemy imigracji, urbanizacji, składu etnicznego i ubóstwa. W tym czasie przeważała imigracja z Europy Zachodniej, zwłaszcza z Irlandii, nieco później z Włoch.

Grupy te z trudem integrowały się z miejscową gospodarką, dlatego zaczęły tworzyć gangi, ułatwiające zaspokojenie społecznych i materialnych potrzeb członków. Imigranci cierpieli biedę, ich dzieci nie miały szans na kształcenie się, zaś rodziny mieszkały w trudnych warunkach. Gangi walczyły z innymi konkurencyjnymi, ale też w obrębie własnych. Dla odróżnienia przynależności zaczęły używać kolorów i wkrótce różne grupy połączyły się w Nowym Yorku w dwie wielkie rodziny: Bloods (używająca symbolicznego koloru czerwonego) i Crips (używająca koloru niebieskiego).

Badaniem gangów tego okresu zajął się F. Thrasher[1], który uznał, że gangi powstały w wyniku spontanicznych działań młodocianych, a umacniały się w trakcie konfliktów. W najwcześniejszym stadium gangi były grupami płynnymi – bez stałego kierownictwa, organizującymi się i rozpadającymi, tylko niektóre osiągnęły drugie stadium stabilizacyjne, a trzeci stopień ewolucji nastąpił, gdy w wyniku walk określiły one swe granice i wzmocniły więzy między członkami w obliczu zagrożeń ze strony grup rywalizujących. Przemoc w gangach służyła zarówno ich integracji, jak i przyspieszeniu adaptacji gangu w środowisku. Mimo zaangażowania w działalność przestępczą większość członków gangu uczestniczyła również w działaniach legalnych, najczęściej angażowała się w sporcie. Jednocześnie odizolowany charakter gangów pozwalał na

[1] F. Thrasher, *The Gang*, Chicago 1927.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

wprowadzenie wewnętrznych reguł, czemu nie mogły przeciwdziałać inne społeczne instytucje. Wiele obserwacji Thrashera na temat powstawania gangów i życia w nich jest aktualnych do dziś, np. dotyczących wzrostu gangów, źródeł spójności wewnętrznej, znaczenia zagrożeń zewnętrznych, kolektywnego zachowania czy roli kultury w zrozumieniu gangów.

Kryzys lat 30. i druga wojna światowa wpłynęły na spadek zainteresowania gangami i krótkotrwałe ich osłabienie. Powojenne ożywienie gospodarki i przestawienie się na warunki pokojowe stanowiło bodziec dla rozwoju gangów. W Stanach Zjednoczonych nastąpiła migracja wewnętrzna ludności ze stanów południowych do północnych, gdzie przemysł dawał większe możliwości zatrudnienia. Stany frustracji młodocianych, zgodnie z teorią kryminologów, sprawiły, że zaczęli się oni znów angażować w działalność przestępczą i gangi. Sposobność do sukcesów kształtowała się różnie, stąd wielu młodych nadal nie miało dostępu do osiągania celów uznanych za społecznie ważne.

W. Miller[2] i między innymi R. Cloward i L. Ohlin[3] rozwinęli teorię, że zupełnie różny zestaw wartości przeniknął kulturę klas niższych, prowadzący właśnie do wzrostu przestępczości i angażowania się w gangi. Z kolei praca L. Yablonsky'ego[4] dowodziła pojawienia się trzech typów gangów: przestępczych, stosujących przemoc i społecznych, z których typ stosujących przemoc stał się najbardziej dynamiczny i ciężki dla społeczeństwa. W tych gangach pojawiają się przywódcy, a stosowanie przemocy najczęściej wiąże się z zagrożeniami z zewnątrz. Członkostwo zapewniało natychmiast spełnienie wielu potrzeb, zwłaszcza psychologicznych, młodych ludzi niezdolnych znaleźć tego spełnienia i pomocy w całym społeczeństwie.

Badania kryminologiczne rzadko były skoordynowane z bieżącą polityką. Wyjątek stanowiły prace takich badaczy, jak: I. Spergel[5] M. Klein[6] oraz J. Short i F. Strodtbeck[7] w których oceniano programy interwencji w gangach.

Praca I. Spergela najbardziej zajmowała się praktyczną stroną działania w związku z gangami. Dowodził on, że skuteczność działań zależała od zrozumienia takich czynników, jak: przestępcza subkultura (przekonania i wartości) w ramach środowiska, sama grupa przestępcza oraz przestępca indywidualny i pracownik agencji. Spergel oferował programowe i interwencyjne wskazówki dla agentów pracujących na ulicach zajmujących się zachowaniem poszczególnych przestępców i gangów.

M. Klein łączył teoretyczne i analityczne podejście odnośnie do postępowania wobec gangów, chociaż analiza ta wynikała z kontekstu działania i oceny programów interwencji w gangach. Programy Group Guidance Project i Ladino Hilis Project stanowiły w latach 1962–1968 podstawę jego analizy. Doszedł on do wniosku, że pierwszy z tych programów mógł nawet przyczynić się do wzrostu przestępczości wśród członków gangów, jako że poświęcanie zbyt wielkiej uwagi gangom przez agentów ulicznych wzmacniało solidarność wewnętrzną gangów. Zewnętrzne czynniki spajające gangi miały charakter strukturalny (bieda, bezrobocie, słabe związki rodzinne), ale też wynikały z presji zewnętrznej

[2] W. Miller, *Lower Class Culture as a Generating Milieu of Gang Delinquency*, „Journal of Social Issues" 1958, t. 14, s. 5–19.

[3] R. Cloward, L. Ohlin, *Delinquency and Opportunity*, New York 1960.

[4] L. Yablonsky, *The Violent Gang*, Baltimore 1962 (1973).

[5] I. Spergel, *Street Gang Work, Theory and Practice*, Reading, MA, 1966.

[6] M. Klein, *Street Gangs anci Street Workers*, Englewood Cliffs, NJ, 1971.

[7] J. Short, F. Strodtbeck, *Group Process and Gang Delinquency*, Chicago 1974.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

– interakcji z innymi gangami (obawy przemocy z ich strony). Drugi z jego projektów (Ladino Hilis) miał na celu przeciwdziałanie temu wzrostowi solidarności wewnętrznej gangu przez zmniejszenie atrakcyjności członkostwa, bo właśnie zajmowanie się problematyką gangów przez policję, ulicznych pracowników socjalnych i szkoły jako uboczny skutek czyniło gangi atrakcyjnymi. Wycofywanie się dorosłych z gangów istotnie przyczyniło się do zmniejszenia ich atrakcyjności.

J. Short i F. Strodtbeck na podstawie analizy sytuacji w gangach Chicago doszli do podobnych wniosków jak Klein. Zwrócili oni uwagę na kilka szczególnych aspektów działania gangów, m.in. na: konflikty, instytucjonalne socjalne działania, zachowania seksualne i alkoholizm, homoseksualność, ojcostwo nieślubnych dzieci i konkubinat, angażowanie się w przestępczość związaną z samochodami. Stwierdzili oni, że te zachowania nie różnią się zbyt od zachowań rówieśników niebędących członkami gangów.

W wyjaśnianiu przyczyn organizowania się gangów za szczególnie ważne autorzy ci uznali zagrożenie statusu gangu, jeśli zaś chodzi o status indywidualnych członków, to jego źródłami (a jednocześnie zagrożeniami) są: instytucje dorosłych, takie jak szkoły i miejsca pracy, instytucje społeczne w dziedzinach generujących gangi, takie jak kultura uliczna i kultura gangsterska. Zdaniem wymienionych kryminologów, być może, zmniejszenie zainteresowania gangami przyczynia się do zmniejszenia ich stabilności i do ich osłabienia.

2. Badania gangów

Nowsze badania problematyki gangów przeprowadziła J. Moore[8] w Los Angeles, a więc w środowisku Amerykanów pochodzenia meksykańskiego tzw. Chicano gangs. Moore i jej współpracownicy wyróżnili trzy różne cechy gangów Chicano, mianowicie: bazę terytorialną, silną, opartą na grupach wiekowych strukturę będącą źródłem powstawania „klik" oraz znaczenie walki w życiu tych gangów. Poza walką ważną rolę w życiu gangów Chicano pełniły narkotyki. W przeciwieństwie do poglądów Kleina Moore podkreśliła długotrwałe znaczenie gangów dla ich członków i społeczności. Dorośli członkowie gangów odgrywają dużą rolę w międzypokoleniowej transmisji członkostwa gangów. Silna etniczna kultura Chicanos sprzyjała tworzeniu struktur i działaniom gangów i podkreślała status indywidualny. Czynnikiem wspierającym była tu też wielka liczba aresztowań członków gangów, którzy także w więzieniach zdobywali zwolenników. Kultura gangstersko-więzienna przenosiła się na ulicę, powstała etniczna solidarność, pod której naciskiem wzrastała spójność członkowska w gangach.

Autorka ta ponownie zbadała gangi w tych samych środowiskach i sporządziła listę 156 mężczyzn i kobiet dla pogłębionej analizy. Wczesne gangi zaczynały jako „grupy przyjaciół", uznające terytorium za własne i zobowiązane były go bronić.

Miały nadal strukturę z klasyfikacją wiekową (*age graded*), w której kliki młodych w równym wieku były główną siłą działania gangów. Z czasem gangi stawały się coraz bardziej zinstytucjonalizowane i wywierały decydujący wpływ na życie członków. Ponadto gangi neutralizowały socjalizujące działania innych instytucji w środowisku. Członkowie gangów spędzali większość czasu, włócząc się w sąsiedztwie. Zaobserwowano też większą ich agresywność.

[8] J. Moore, *Going Down to the Borrio: Homeboys and Horneginis in Change*, Philadelphia 1991.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Badaniem gangów zajmowało się wielu autorów, jak D. Vigil[9], badający gangi Chicano w Los Angeles, czy R. Horowitz[10] badająca Lions – gang Chicano w Chicago. Vigil, podobnie jak Moore, podkreślił wyjątkowy wpływ kultury Chicano na tworzenie gangów, a także na marginalizację młodzieży w głównym nurcie kultury i życia instytucjonalnego: ulica stanowiła dla niej ścieżkę alternatywnej socjalizacji. Gang Lions opisany przez Horowitz skupiał grupy wiekowe młodzieży między 12. a 17. rokiem życia, liczące 15–40 osób. Przemoc była główną cechą życia w gangu, a jego członkowie musieli być gotowi do odpowiedzi na akty agresji w każdej chwili. Przyczyną wstępowania do gangu, z jednej strony, była chęć bycia z przyjaciółmi, z drugiej zaś – zagrożenie agresją zewnętrzną.

Główną działalność gangów stanowi handel narkotykami, uważany przez członków za normalną pracę. Podczas gdy wielu członków gangu żywiło nadzieję uzyskania „szanowanego" zajęcia i podnoszenia reputacji rodziny, to gang pogłębiał ich marginalizację w społeczeństwie. Zidentyfikowanie osoby jako członka gangu ograniczało inne jego możliwości dostępne dla niecłonków. Odmawiano im nawet stanowisk nisko płatnych z obawy, że wpłynie to nawet na opinię firmy.

W większości badań gangów określa się gangi żeńskie jako satelickie wobec gangów męskich. Chociaż przeważały gangi męskie, to zwiększyła się liczba gangów żeńskich bądź kobiet w gangach. Moore dowodziła jednak, że wiele gangów żeńskich w dzielnicach działało niezależnie.

Niektóre z tych gangów opisała A. Carnpbell[11]. Spędziła ona sześć miesięcy w trzech takich gangach w Nowym Jorku, mianowicie: w gangu ulicznym, w gangu rowerowym i religijno-kulturowym. Charakteryzuje je jako złożone z osób z marginesu społeczeństwa bądź pasożytnicze przy gangach męskich. Zwraca ona uwagę na dominujące role żeńskich członków gangów jako obiektów seksualnych, podległych woli męskich szefów gangów. Inne kobiety angażowały się w typowo „męskie" działania, takie jak walka, popełnianie przestępstw i włóczęgostwo.

Wzrost ludności niskich klas społecznych w miastach skutkował zwiększeniem się liczby gangów. Badania na bazie wywiadów z 47 członkami gangów przeprowadził J. Hagedorn[12]. Stwierdził on, że czynniki lokalne – zwłaszcza ekonomiczne i demograficzne – są najważniejsze w wyjaśnianiu powstawania i charakteru gangów. Gangi, które powstały z grup młodzieżowych w Milwaukee, przyjęły nazwy od znanych gangów chicagowskich, choć nie ma dowodów, że tu powstały filie gangsterskie.

W celu zbadania gangów, jego zdaniem, niezbędne jest wzięcie pod uwagę trzech rzeczy: lokalnych warunków, tradycji gangsterskich z wielkich miast i bliskości wielkich miast. Według Hagedorna gang stanowi podobną do rodziny organizację i niejednokrotnie daje możliwości przeżycia. Tradycyjna społeczna kontrola ma słaby wpływ na zachowanie członków gangów częściowo dlatego, że są oni odizolowani od głównego nurtu życia społeczeństwa. Przemoc jest integralną częścią życia w gangu i oczekuje się od członków gangu stosowania przemocy wobec członków gangów rywalizujących.

Do bardziej ambitnych badań gangów zalicza się praca M. Sanches-Jankowskiego[13]. Prowadził on etnograficzne badania gangów: Nowego Yorku, Bostonu i Los Angeles; obserwował 37 losowo wybranych gangów reprezentujących osiem etnicznych grup:

[9] D. Vigil, *Barrio Gangs*, Austin, 1988.

[10] R. Horowitz, *Honor and the Anierican Dream*, New Brunswick, NJ, 1983.

[11] A. Campbell, *The Girls in the Gang*, Now York 1984.

[12] J. Hagedorn, *People and Folks*, Chicago 1988.

[13] M. Sanehez-Jankowski, *Islands in the Street*, Berkeley, CA, 1991.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Chicano, dominikańską, portorykańską, centralno-amerykańską, afro-amerykańską i irlandzką. Jego praca oparta na jego „życiu gangsterskim życiem", dostarcza zupełnie odmiennego poglądu na gangi niż prace poprzedników. Przedstawia on członków gangu jako „osobników dewiacyjnych" mających różne cechy charakteru, łącznie z konkurencyjnością, ostrożnością, liczeniem na własne siły, społeczną izolacją, silnym instynktem przeżycia i społeczno-darwinistycznym poglądem na świat. Mimo to widzi on gangi jako formalno-racjonalne organizacje o silnej strukturze organizacyjnej, dobrze zakreślonych celach, zasadach rządzących działaniami członków, karami za naruszenie reguł, ideologią i dobrze określonych metodach zdobywania legalnie bądź nielegalnie dochodu. Według niego gangi funkcjonują jak prywatne zarządy. Twierdzi on także, iż wiele gangów ma pozytywne relacje z ludnością z sąsiedztwa i często spełnia funkcję dbania o dobro społeczności, w której się znajdują. Związki między gangami a ich środowiskiem określił on nawet jako formę „lokalnego patriotyzmu".

Podczas gdy Hagedorn udowodnił, że konflikty między policją a młodymi, włóczącymi się po ulicach prowadzą do bardziej sformalizowanych struktur, które w końcu stają się gangami, to C. Loftin[14] twierdzi, że przemoc lub jej groźba stanowią mechanizmy napędzające rozszerzanie się gangów na resztę społeczności, jak również na ich powiększanie się i wzmacnianie. Z jego punktu widzenia koncepcja zarażenia może być z powodzeniem użyta do wyjaśnienia gwałtownego wzrostu gangów wtedy, gdy wystąpią warunki w postaci skoncentrowania się agresywnej przemocy oraz jej eskalacji i charakteru dwustronnego.

Gangi o silnej przestrzennej strukturze uznają określony teren za własny i czują się zobowiązane do jego obrony. Potrzeba użycia przemocy pozwala zrozumieć żądania coraz doskonalszej broni ze strony członków gangu. Rozpowszechnienie broni i jej użycia przez członków gangu służy eskalacji przemocy, gdyż rywale również chcą mieć jak najlepszą broń. Ponieważ gangi i ich członkowie są postrzegani jako angażujący się w akty przemocy, którym często brak racjonalnego wyjaśnienia (jak strzelanie z jadącego samochodu), inni uważają ich za zagrożenie dla siebie. Z kolei przez groźby, jakie stwarzają, coraz bardziej izolują się od reszty społeczeństwa, od instytucji, takich jak szkoły, a także od rynku pracy.

3. Życie w gangu

Kiedy członkowie gangów biorą udział w aktach przemocy jako przestępcy bądź ofiary, pozostali obywatele starają się dystansować od nich, nie utrzymywać z nimi kontaktów[15]. W tym kontekście powinno być rozumiane życie w gangu. Życie w gangu jest więc egzystencją, którą charakteryzuje odstręczanie od społecznych instytucji, grup sąsiedzkich i wreszcie od rówieśników i dorosłych.

Izolacja od głównego nurtu działalności społecznej uniemożliwia członkom gangu angażowanie się w działania i związki, które mogłyby pomóc im włączyć się w legalne funkcje i role. Członkowie gangów ulegają dalszej marginalizacji, bowiem to ich członkostwo stanowi zagrożenie dla innych członków rodziny, szkół, sąsiadów i społecznych

[14] C. Loftin, *Assault Violence as a Contagious Process*, „Bulletin of the New York Academy of Medicine" 1984, vol. 62 (5).

[15] S.H. Decker, B. Van Winkle, *L in the Gang*, Cambridge 1996.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

instytucji. Ta marginalizacja rozciąga się poza zidentyfikowanych członków gangu i obejmuje tzw. symbolicznych członków, np. ludzi pasujących do stereotypu gangstera. Jest szczególnie trudno opuścić gang, bowiem wielu ludzi, którzy to uczynili, nadal jest traktowanych, jakby byli członkami gangu, i blokowany jest im dostęp do pożądanych funkcji i ról. Takie stereotypy mają ujemne konsekwencje dla osób działających na marginesie społeczeństwa, zwłaszcza dla biednych mniejszości, i mogą osłabić związki między nimi a legalnymi działaniami bądź instytucjami. Trzeba podkreślić, że członkowie gangów nie tylko reagują na akty przemocy, ale działają praktycznie i sami stwarzają zagrożenie. Takimi działaniami są: wtargnięcie na teren rywala, zwalczanie konkurencyjnych handlarzy narkotykami itp.

Członkostwo w gangu pociąga za sobą zbiorową odpowiedzialność za akcje odwetowe wobec gróźb lub błędów innych gangów. Groźby ze strony rywalizujących gangów przyczyniają się z kolei do zwiększenia liczby uczestników konfrontacji, wzmacniają spoistość gangu. Umożliwiają też angażowanie się w takie akty przemocy, których w innym przypadku starano by się unikać. Czynniki te, wsparte zasadami zachęcającymi do użycia przemocy, umożliwiają członkom gangu zaangażowanie się w akty przemocy czasami nieusprawiedliwione, nadmierne bądź bezsensowne.

R.J. Bursik i H.G. Grasmick[16] zauważają, że gang stanowi strukturę, w ramach której zbiorowe akcje mogą trwać długo i być prowadzone z udziałem wielu uczestników. Trzeba też pamiętać, że gang zapewnia swym członkom instrumentalne i socjalne korzyści. Te pierwsze to pieniądze z handlu narkotykami, napadów rabunkowych, przestępstw przeciw mieniu, jak również haraczy za ochronę. Socjalne korzyści z gangu zaś to władza, prestiż bądź emocje związane z członkostwem. Korzyści te przyciągają zwłaszcza młodych z sąsiedztwa do gangu. Zagrożenie ze strony innych gangów skłania do wstępowania do „swojego" gangu dla zyskania ochrony. Jedne i drugie korzyści z przynależności do gangu prowadzą w sumie do izolacji członków od instytucji społecznych. Na szczególną uwagę zasługuje problem stosunku gangsterów do własnych rodzin i odwrotnie: rodzin do pochodzących z nich członków gangów.

Gangi w St. Louis w latach 70. powstawały głównie dzięki „importowi" z innych miast Kalifornii, które chciały w ten sposób rozszerzać swoje terytoria. Ponadto tworzeniu się gangów sprzyjały czynniki nieformalne, takie jak popularna kultura i jej transmisja, który to proces określano jako model naśladowczo-adaptacyjny (*imitation-adaptacion model*). W wielu przypadkach gangi w St. Louis miały źródło w staraniach członków gangów w Los Angeles. Saint Louis jest miastem o silnych podziałach środowiskowych, które to podziały doprowadziły do konfliktów pokoleniowych, antagonizmy sprzyjały zaś powstawaniu gangów. Wizerunki siły gangów z Los Angeles przekazywane przez filmy, ubiory i muzykę stanowiły symboliczne punkty odniesienia dla tych antagonizmów i działań galwanizujących rywalizację w środowiskach. To wyjaśnia większe oddziaływanie tych gangów z odległości 2000 mil niż gangów chicagowskich oddalonych zaledwie o 300 mil. Ponadto gangom z Chicago brakowało środków transmisji ich poglądów i praktyk występujących w popkulturze. Kultura ta dostarczała mechanizmu lub katalizatora, dzięki którym gangi w St. Louis wkrótce przypominały te z Los Angeles. Związki z gangami z innych miast (Detroit, Indianapolis, Kansas City) utrzymywano głównie dla zaopatrywania się w narkotyki, broń i amunicję. Również w St. Louis wszystkie gangi utrzymywały wza-

[16] R. Bursik, H. Grasmick, *Neighborhoods and Crime: The Dirnensions of Community Control*, New York 1993.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

jemne stosunki zarówno wspierające się, jak i antagonistyczne. Te ostatnie miały źródło w podziale wspomnianych już wielkich gangów na dwa: Crips i Bloods, walczące o teren, uznanie i swoje barwy. Walczyły też ze sobą różne grupy w ramach tego samego gangu, częściej Crips, posiadający wiele grup, rzadziej Bloods (mniej grup). Bloods unikały też walk, gdyż przeszkadzało to w interesach, zdobywaniu pieniędzy. Większość członków gangów informowała o określonych formach ich kierownictwa, chociaż w niektórych całkowicie je wykluczano. Kierownictwo gangu miało raczej nieformalny charakter i zmieniło się przez udział osób w podgrupach. Zwykle wielkość gangu i odpowiedni wiek osoby były kryterium powierzania roli lidera gangu. Prawie połowa badanych członków gangu uznawała, że liderem powinien być ten spośród nich, kto mógł zapewnić korzyści materialne: ponieważ członkowie gangu to przeważnie młodociani, więc ten, kto skutecznie organizował zaopatrzenie w samochody, narkotyki, broń lub alkohol, stawał się liderem. Nie było liderów charyzmatycznych, lecz rekrutowali się oni spośród osób zdolnych zabezpieczyć codzienne potrzeby członków gangu.

Z badań gangów z tego okresu wynika, iż struktura ich nie była sformalizowana. Obowiązywała też gradacja tych ról. Odpowiednio ważną rolę odgrywał ten członek gangu, który wyróżniał się w walce z rywalizującymi gangami. W grupie członków gangu o „średnim" statusie byli tzw. *bourity hunters*, czyli ci, którzy ubierali się w kolory gangu-rywala, by wedrzeć się na jego teren i zabić określonych jego członków. Najważniejsze rozgraniczenie ról w gangu było między realnymi jego członka mi a tymi, których powiązanie z gangiem było słabsze. Większość przesłuchiwanych członków gangów potwierdzała istnienie reguł zachowania w gangu, lecz miały one zwykle charakter nieformalny; w niewielu przypadkach reguły te były zapisane, a przeważnie wynikały z praktyki bądź zwyczaju.

Szczególne zachowania zabronione przez te reguły obejmowały: nieposzanowanie barwy gangu, zwalczanie członków własnego gangu, ucieczkę z miejsca walki, udawanie członka innego gangu (rywala). Ponad połowa badanych członków gangów obracała się (jako awanturnicy, przestępcy) wśród członków gangów-rywali albo udawała, że należy do więcej niż jednego gangu. W sytuacji fizycznej przemocy ważne było wiedzieć, na kogo można liczyć, to, że nie można ufać komuś, kto ucieka z miejsca walki. Potrzeba polegania na innym członku gangu była ważna ze względu na stałą groźbę przemocy, charakteryzującą życie w gangu. Prawie 1/3 badanych podkreślała konieczność respektu dla barw gangu. Reguły w tym zakresie mówiły, jakie kolory można było nosić, jak ma być zwrócony kapelusz, jakich liter nie można używać, gdy się mówi, a nawet jak powinno się czyścić spodnie. Członkowie gangu Crips generalnie nosili odzież niebieską, kapelusze i pasy zwrócone w prawo i musieli unikać wymawiania litery „b". Z kolei członkowie gangu Bloods nosili ubiory koloru czerwonego, kapelusze i pasy zwrócone w lewo i powinni unikać wymawiania litery „c"; ponadto szczególnie ważne było, by w ubiorach ich chusteczka wystawała z kieszeni. Te symbole członkostwa miały znaczenie dla rozpoznawania, czy członek gangu jest „bezpieczny", czy też znalazł się na wrogim terenie. Badani podawali różne źródła powyższych reguł zachowania. Kary za po gwałcenie tych reguł odzwierciedlały wielkie znaczenie problemu przemocy w gangu. Kary te polegały nie tylko na obniżeniu rangi, ale były znacznie surowsze, obejmowały m.in. bicie.

Miarą stopnia sformalizowania organizacji gangu było odbywanie spotkań (zebrań) lub ich brak. Z przesłuchań członków gangów wynikało, że w prawie połowie przypadków takie spotkania miały miejsce. Jedną z funkcji spotkań było wzmocnienie spójności gangu. Brak „formalnych" spotkań nie oznaczał, że normalne codzienne spotkania

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

członków gangu na ulicach nie spełniały tego celu. Przeciwnie – więzy członkowskie stale były wzmacniane w toku angażowania się w działania uliczne.

Inną miarą, potwierdzającą słabą formalną strukturę, były oddzielne grupy młodych członków gangu poddawane treningowi przez starszych. Działania w gangu podzielone były według wieku członków, gdyż handel narkotykami i zaopatrywanie w broń były domeną starszych członków, drobne kradzieże zaś, walki i inne czynności – zarezerwowane dla młodszych. Atrakcyjność życia ulicznego sprawiała, że była niewielka potrzeba tworzenia młodocianych grup. Tylko myślenie o przyszłości gangu mogło wpływać na większe zajęcie się najmłodszymi członkami. Grupy młodych w gangach o nazwach: Baby Crips czy Junior Bloods były luźno zorganizowane i bardziej nieformalne niż gangi złożone ze starszych członków.

Gangi w St. Louis oceniono jako mające silną bazę środowiskową. Istniała silna presja – jako inna postać groźby – na młodych, by wstępowali do gangów działających w ich środowisku. Chociaż nie było bezpośredniego przymusu, to młodzi, odmawiający wstąpienia, narażali się na różne przykrości. Wielu młodych twierdzi, że wstąpienie do gangu stanowiło dla nich rozsądny wybór z uwagi na plagę przemocy w środowisku. Większość nowych członków gangu pozostała w tym samym środowisku, jednak mobilność życia miejskiego sprawiła, że ulegali oni rozproszeniu w całym mieście.

Jednym ze skutków tego było tworzenie nowych gangów przez rekrutację wśród młodzieży, jak to miało miejsce w gangu Thundercats.

4. Przestępczość gangów

Środowiskowa orientacja gangów wskazywała na potrzebę ochrony przed zagrożeniami z zewnątrz albo ze strony tych, którzy należeli także do innych gangów. Spoistość gangu zwiększała jego szanse w walce z „intruzami". W związku ze wspomnianą wyżej mobilnością członków gangu wraz z rodzinami, podczas gdy gang pozostawał w danym środowisku, niektórzy członkowie znaleźli się poza nim. Mimo to chcieli oni pozostać w swoim gangu i utrzymywali nadal z nim związek; niekiedy dlatego, że zostali zidentyfikowani jako pochodzący z gangu rywalizującego. Większość członków gangów twierdziła, że ich gang powstał wyłącznie z osób danego środowiska, lecz z czasem sytuacja się zmieniła. Środowisko odgrywało istotną rolę w życiu większości gangów, które powstały z istniejących w nim wcześniej grup młodzieżowych.

Dla gangu szczególnie ważny był własny teren (turf) i jego obrona przed zagrożeniami zewnętrznymi, traktowana jako sprawa „honoru": aż 81% zapytanych członków gangu podkreślało symboliczne znaczenie ich terenu, a tylko niektórzy wskazali na powody instrumentalne, takie jak bezpieczeństwo dla handlu narkotykami. Niepowodzenie w obronie terenu oznaczało zagrożenie wyrzucenia przez gang rywalizujący bądź zmuszenie do posłuszeństwa.

Blisko 90% członków gangu oświadczyło, że byli zmuszeni do obrony swego terytorium; obrona ta to walka z użyciem broni. Problem obrony własnego terenu często był omawiany w gangu. W ten sposób atmosfera symbolicznej czujności wobec zagrożeń przed intruzami zewnętrznymi scalała gang i czyniła go przygotowanym do stosowania przemocy w obronie terenu. Badane gangi liczyły po przeszło 200 osób, dlatego w codziennej działalności główną rolę odgrywają w nich mniejsze podgrupy. Podgrupy te składają się z 2–10 przyjaciół i istniały przeważnie już przed połączeniem się w gang.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Członkowie tych podgrup zwykle angażowali się w konwencjonalne działania młodzieży, w tym: w grę w koszykówkę, zakupy, rozrywki. Zadaniem podgrup był również handel narkotykami, dokonywanie rabunków i kradzieży, których to czynności nie mógł wykonywać gang jako całość. Tak więc te przyjacielskie podgrupy charakteryzowało przestępcze zachowanie i działanie.

Gang jako całość działał przeważnie w przypadkach zagrożeń ze strony gangów rywalizujących. Gangi jako całość bądź też liczni ich członkowie zbierali się często (zwłaszcza w weekendy) na lodowiskach, które służyły jako teren walki, jeśli zjawili się członkowie gangu-rywala.

Gangi, których członkowie byli przedmiotem badań, przesłuchań i wywiadów, nie miały więc formalnej struktury organizacyjnej. Gangi w St. Louis stanowiły grupy luźno skonfederowanych młodych mieszkańców. W ich rozszerzaniu się główną rolę odgrywała kulturowa transmisja, a nieformalne procesy znacznie ułatwiały integrację. Mimo braku formalnej struktury gangi te dokonywały różnych, mniejszych i większych aktów przestępczych.

Jako trzy główne rodzaje przestępczości gangów (i ich członków) wymienia się:

- przestępstwa przeciwko mieniu (włamania, rabunki z bronią w ręku, kradzieże samochodów),
- handel narkotykami,
- akty przemocy[17].

Przestępstwa przeciw mieniu mogły być planowane przez gangi, ale też mogły być spontaniczne i przypadkowe. Wielu badanych członków gangu zaprzeczało ciągłemu zaangażowaniu w przestępstwa przeciwko własności, bowiem większy dochód zapewniał im handel narkotykami. Najczęściej obiektami kradzieży były samochody. Kradziono je dla przejażdżki, dojazdu do miejsc imprez rozrywkowych, ale także dla strzelania z jadącego samochodu oraz rozbiórki i sprzedaży na części zapasowe.

Po kradzieżach samochodów najczęściej popełniane przestępstwa stanowiły włamania. O ile członkowie gangów preferowali włamania mieszkaniowe, o tyle ich grupy dokonywały napadów na większe obiekty, w tym sejfy. Napady rabunkowe stanowiły również ważną część aktywności gangów, niekiedy zaś warunek przyjęcia kandydata do gangu. Przestępczość przeciw mieniu dostarczała korzyści gangom i ich członkom. Dla wielu z nich włamania były kontynuacją przestępczej działalności sprzed przystąpienia do gangu.

Nie mniejszym problemem dla społeczeństwa i policji było zaangażowanie się członków gangów w handel narkotykami. W badanych gangach z St. Louis nie stwierdzono silnej organizacji tego handlu, lecz raczej działania indywidualne i grupowe handlarzy ulicznych. Handel ten nie tylko przynosił zyski, ale i był źródłem prestiżu dla zajmujących się nim. Poza zdobywaniem pieniędzy handlarze narkotyków mieli sposobność zwiększonego kontaktu ze starszymi, bardziej respektowanymi członkami gangu. Gangi nie kontrolowały całości handlu narkotykami w St. Louis ani nie były głównymi hurtowniami tego handlu, gdyż istniały obok nich tzw. domy narkotykowe (*drug houses*). Wielu badanych członków gangów niechętnie i z wahaniem mówiło o swoich zarobkach z tytułu handlu narkotykami bądź wskazywało na fałszywe opinie krążące na ten temat. Oceniono, że średni tygodniowy zysk wynosił około 500 dolarów, co stanowiło sumę

[17] W. Pływaczewski, *Gangi motocyklowe. Od wydarzeń w Hollister po współczesne przejawy przestępczości zorganizowanej*, Warszawa 2018, s. 87 i n.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

zbliżoną do podawanej przez P. Reutera[18], określonej na podstawie jego badań. Większość członków gangu zeznawała, że zyski z handlu przeznaczano głównie na zakup odzieży, niekiedy, że na potrzeby rodzin i dzieci, a tylko nieliczni, iż na kupno samochodu czy kosztowności. Niewielu oświadczyło, że część zysków przekazywało na rzecz gangu jako całości, np. na zakup broni bądź większych partii narkotyków. Pieniądze z narkotyków przechowywali najczęściej poszczególni sprzedawcy, co potwierdza, że raczej rzadko sprzedażą zajmowały się grupy większe niż dwie lub trzy osoby. Większość przesłuchiwanych członków gangów (ponad 3/4) oceniała, że w handel narkotykami była zaangażowana więcej niż połowa jego członków. Fakt, że dany członek gangu nie orientuje się w skali handlu, również potwierdza brak formalnej struktury zajmującej się handlem narkotykami w gangu. Tylko dwie osoby stwierdziły, że sprzedaż narkotyków jest zorganizowana jako biznes. Z wielu wypowiedzi członków gangów (zarówno Crips, jak i Bloods) można było wywnioskować, że główną rolę w zaopatrzeniu w narkotyki odgrywali liderzy, chociaż wypowiedzi odmienne można tłumaczyć brakiem wiedzy lub chęci informowania. Domy narkotykowe istniały w każdym środowisku i tylko niektórzy członkowie gangu mogli w nich nabywać narkotyki. Podległe gangom domy były chronione i bronione – podobnie jak własny teren gangu. Najczęściej sprzedawanym na ulicy narkotykiem była kokaina typu „crack", następnie marihuana, rzadziej heroina, a zupełnie rzadko amfetamina i LSD. Konsumenci narkotyków lub klienci byli raczej źle traktowani przez sprzedawców, okradani, zmuszani do użyczania samochodów, a nawet świadczenia usług seksualnych za narkotyki. Wszystkie badane gangi miały szczególne grupy bądź indywidualne osoby zaangażowane w rozprowadzanie i handel narkotykami. Zwykle byli to członkowie z dłuższym stażem w gangach, posiadający doświadczenie, motywację i społeczne powiązania w gangu i poza nim. Tego rodzaju społeczny kapitał był istotny dla sukcesu w handlu. Ze względu na bezpieczeństwo narkotyków nie przechowywano ich we własnych mieszkaniach, lecz we wspomnianych „domach".

Handel narkotykami należy uznać jako jedną z przyczyn stosowania przemocy gangsterskiej wobec klientów, konkurencji i w obronie terenu. Przemoc i przestępstwa popełniane z jej użyciem stanowią główną część życia członków gangów. Szczególnie często przemoc występowała w codziennym życiu ich rodzin i środowiska. Nadużycia wobec dzieci, zuchwałe kradzieże, gwałty, napady i zabójstwa były tu częstsze niż średnia dla metropolii St. Louis i krajowa. W toku badań uzyskano wiele informacji o ofiarach strzelaniny, istnieniu zagrożeń i konieczności ochrony członków w powstających gangach. Konflikty, zwłaszcza akty przemocy ze skutkami śmiertelnymi, odróżniają nie tylko gangi i ich członków od innych grup przestępczych, ale też określają charakter młodzieżowych gangów St. Louis. Każdy akt przemocy członków gangu zawierał milczącą charakterystykę gangów St. Louis: ochronę przed rzeczywistym i widocznym zagrożeniem fizyczną przemocą i zemstą bądź odwet za doznane krzywdy i obrażenia. Inne akty przemocy ze strony członków gangu – strzały z jadącego samochodu, ochrona terenu handlu narkotykami, oszustwa klientów – służyły jako ostrzeżenia i środki odstraszania. W stosowaniu przemocy najczęściej używana była broń palna: średnio członek gangu miał cztery egzemplarze broni (rekordziści ponad 100) Członkostwo gangu – pretendujące bądź przestępcze – zwiększało możliwość stosowania przemocy; wstępowanie do gangu wiązało się z przemocą, noszony kolor czynił osobę celem, ofiarą i sprawcą. Jeśli członek gangu stał się ofiarą, konieczna była zemsta, a ta z kolei zwiększała krąg odwetu.

[18] P. Reuter i in., *Money from Crime: A Study of Economics of Drug Dealing*, Santa Monica, CA, 1990.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Wydostanie się z tego kręgu przemocy nie było łatwe, zaś obrona przyjaciół w gangu była świętym obowiązkiem. Niestety, członkowie gangu nie byli jedynymi ofiarami przemocy gangsterskiej. Sami członkowie gangu byli często zmęczeni sytuacją życia w warunkach przemocy; wielu wyrażało obawę bądź doznawało psychologicznych skutków przemocy. Istotna była kwestia, dlaczego miało miejsce tak duże nasilenie przemocy wśród członków gangu. Z jednej strony twierdzi się, że gangi są tworzone dla stosowania przemocy, z drugiej zaś – samo uczestnictwo w gangu zwiększało skłonność do przemocy, gdyż następował kolektywny proces osłabiający więzy z instytucjami społecznymi. Jeszcze inne wyjaśnienie mówiło o selekcji skłonnych do używania przemocy w gangu już w czasie rekrutacji; wybrani kandydaci kontynuowali swoje zachowania.

Przemoc wynikała też z rutynowych działań członków gangu. Nieuniknione konflikty w życiu, zwłaszcza gdy osoby chciały kontynuować przestępcze kariery, szybko wymykały się spod kontroli i prowadziły do eskalacji konfrontacji. Ponieważ członkowie gangu byli dobrze uzbrojeni i skłonni do przemocy, ich reakcje mogły stać się gwałtowne i prowadzić do zabójstw[19].

Zwłaszcza młodzi, ambitni i twardzi, gotowi byli narażać się bez względu na to, czy będzie to kosztem życia ich lub innych osób. Przemoc prowadziła do odwetu i zemsty, zabójstwa pociągały za sobą nowe ofiary – niekoniecznie wcześniejszych sprawców, ale niewinnych przechodniów czy gapiów. Członkowie gangów żyli jednak w innej kulturze, w której przemoc była endemiczna i zawsze obecna. Byli oni radykalnie odseparowani od publicznych i prywatnych instytucji społecznych, a ich zaangażowanie w przestępczość czyniło ich związanymi z jedną instytucją – systemem wymiaru sprawiedliwości.

Wstępowanie do gangu skutkuje dramatycznym spadkiem angażowania się członków w legalne społeczne instytucje oraz związki z rówieśnikami spoza gangu. W większości przypadków życie w gangu stanowiło obsesyjną atrakcję dla jego członków, zawężającą ich życie do przyjacielskich grup w samym gangu. Prawie 2/3 badanych członków gangów nie było w stanie podać udziału w żadnych zajęciach po za gangiem. Jeśli weźmie się pod uwagę instytucje społeczne (szkoły, system wymiaru sprawiedliwości, rynek pracy i organizacje społeczne, w tym kościoły, grupy rekreacyjne i środowiskowe), to udział w nich członków gangu stal się minimalny, chociaż przedtem był znaczący. Na przykład 80 z 99 badanych członków gangu przed wstąpieniem należało do legalnych organizacji (społecznych, religijnych bądź rekreacyjnych), po wstąpieniu zaś nastąpiło niepokojące odwrócenie – tylko 20 przyznało się do uczestnictwa w wymienionych legalnych organizacjach, w tym: w sporcie 7, w związkach religijnych – 6 (z których 3 występowały w chórze), a 16 było zatrudnionych. W dwóch dziedzinach uczestnictwo członków gangu było większe, mianowicie 60% badanych uczyło się w szkołach średnich, a 80% miało do czynienia z wymiarem sprawiedliwości, tj. było co najmniej raz aresztowanych.

Oczywiście członkostwo w gangu wpływało na udział w przestępczości, a zatem na kontakty z policją i pozostawanie w jej zainteresowaniu. Ponad 1/4 badanych była aresztowana w wieku poniżej 14 lat, prawdopodobnie jeszcze przed wstąpieniem do gangu.

Wycofanie się młodych członków gangu z legalnych instytucji może wiązać się z wpływem na nich rówieśników oraz z atrakcyjnością i wymaganiami wynikającymi z działalności gangu. Prawdopodobnie również rodzice członków gangu nie byli zbyt zaangażowani we współpracę z organizacjami społecznymi, tak że członkostwo w gangu ich dzieci przyczyniało się także do ich izolacji od legalnych instytucji danego środowiska.

[19] J.T. Tedeshi, RB. Felson, *Violence, Aggresion and Coercive Actions*, Washington DC, 1994.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

O znacznym udziale członków gangu w systemie edukacji świadczy fakt, że 1/5 z nich miała świadectwa ukończenia szkoły średniej, a 2/5 uczęszczało do tych szkół. Jednak zajęcia szkolne i nauka nie stanowiły dla nich spraw priorytetowych. Wagary, spóźnienia, opuszczanie szkoły przed końcem lekcji świadczyły o braku zaangażowania w działania szkoły, a 1/4 zapytanych potwierdziła osiąganie wyników w nauce poniżej przeciętnej w szkole. W wyniku badań okazało się, że nie jest prawdą, jakoby gangi kontrolowały szkoły, terroryzowały personel i uczniów nienależących do gangu bądź sprzedawały bezkarnie narkotyki, chociaż pewne problemy istniały, mianowicie głównie te, że gangi rekrutowały członków ze szkół oraz że współistniały w szkołach otwarcie lub skrycie grupy należące do różnych gangów (Crips lub Bloods).

70% zapytanych młodocianych potwierdziło, że starsze osoby w szkole wiedziały o ich członkostwie w gangach. Nic w tym dziwnego, gdyż członkostwo to było sygnalizowane stylem ubierania się, gestami i pozdrowieniami. Różny też był stopień wiedzy wśród personelu szkół o członkostwie uczniów w gangach, ale ci, którzy na pewno wiedzieli, nie reagowali. Niekiedy szkoły próbowały przeciwdziałać członkostwu uczniów w różny sposób od ekstremalnego (wyrzucenie, zawieszenie w prawach) do przyjęcia współwiny za związaną z gangiem przestępczość (dostarczanie narkotyków, przynoszenie broni). Członkowie gangów przyznali, że szkoły są terenem poważnej przestępczości związanej z handlem i konsumpcją narkotyków, wnoszeniem i użyciem broni. Jeden z członków gangu oświadczył nawet, że szkoła była najlepszym miejscem handlu narkotykami, chociaż wielu temu zaprzeczało, bowiem szkoły były pod stałą obserwacją policji. Szkolny rynek narkotyków różnił się od ulicznego m.in. tym, że dystrybuowano tam głównie marihuanę, a nie kokainę „crack". Niektóre gangi kontrolowały szkolny rynek narkotyków, prowadząc handel w sposób bardziej ostrożny bądź ukryty. Szkolny rynek cechowało także to, że klienci byli tu znacznie młodsi niż na ulicy.

Do najcięższych przestępstw popełnianych w szkołach należały walki, wnoszenie i używanie broni przez szkolnych członków gangu. Aż 78 osób (z badanych 96) potwierdziło gangsterskie akty przemocy w szkołach. Obecność gangów w szkołach sprzyjała eskalacji częstotliwości i nasilenia konfliktów, które utrzymywały się między grupami przez tygodnie i miesiące. Walki gangów szkolnych rzadko miały tło rasowe. Broń, jak zeznała 1/5 pytanych, była wnoszona do szkół codziennie w związku z realnymi bądź wyobrażalnymi zagrożeniami. Broń ta jednak w szkole była używana rzadziej niż na ulicy. Jest wiele przyczyn mniejszego niebezpieczeństwa ze strony gangów w szkołach niż na ulicy; są to głównie obecność dorosłych i procedury dyscyplinarne ograniczające te tendencje, a także przewaga uczniów niebędących członkami gangów (w tym dziewcząt) wywierających wpływ na zachowania.

Kontakty członków gangów z systemem wymiaru sprawiedliwości to ich interakcje z policją, aresztowania, skazania, pobyty w więzieniach. W badanej grupie członków gangu aż 62 osoby (na 99) stwierdziły, że miały złe kontakty z policją z powodu jej brutalności, nękania, zbierania dowodów przeciw gangom i animozji rasowych. Mogliby oni uniknąć tych kontaktów, gdyby nie angażowali się regularnie w działania przestępcze. Potwierdzają to, na przykład, R. Wright i S.H. Decker[20], według których wielu włamywaczy mieszkaniowych nie było nigdy aresztowanych za te przestępstwa. Nie wszelka brutalność policji pozostaje bez odpowiedzi, o czym świadczą przypadki aresztowań za ataki na policjanta i strzelanie do policji; wskazano na wpływ rasy na wzajemne kontakty,

[20] R. Wright, S.H. Decker, *Burgiars on the Job*, Boston, MA, 1994.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

przy czym w lepszym świetle oceniono „czarnych" policjantów, chociaż potępiano ich „popisywanie się" w obecności „białych" policjantów.

Badani członkowie gangów mieli regularne kontakty z policją jako zaangażowani w poważne przestępstwa i w konsekwencji często byli aresztowani. Podczas gdy 19 z nich oświadczyło, że nigdy nie byli aresztowani, to przeciętna liczba aresztowań pozostałych 80 aktywnych członków gangu dochodziła nawet do 10. Niektórzy z nich byli nawet z tego dumni. Nie podano liczby przestępstw popełnionych przez badaną próbę (99 osób), ale z wywiadów z członkami gangów wynika, że były to: dziesiątki zabójstw, mnóstwo strzelaniny (skutecznej lub nie), napady rabunkowe z użyciem broni, włamania i kradzieże samochodów oraz setki napadów bez użycia broni palnej. Jeśli weźmie się pod uwagę społeczną charakterystykę sprawców i środowisko, w jakim żyją, to zaangażowanie w przestępczość nie powinno zaskakiwać. Liczby przestępstw mniejszej wagi, takie jak wandalizm, malowanie graffiti, drobne kradzieże czy niebezpieczna jazda samochodami, są przypuszczalnie o wiele wyższe. Członkowie gangów niejednokrotnie nie rozumieli, za co zostali aresztowani i nie dostrzegali różnicy między aresztowaniem oraz oskarżeniem i skazaniem za przestępstwo. Podawanie przez badanych wielu aresztowań, a nielicznych skazań może świadczyć o zapominaniu skazań na krótkie okresy pobytu w więzieniu lub zakładzie dla młodocianych. Średni wiek pierwszego skazania to 16 lat (13–20), a najdłuższe wyroki przy tym skazaniu mieściły się w granicach 5–10 lat, chociaż większość otrzymywała niższe wyroki i odbywała karę w zakładach dla młodocianych.

Członkowie gangów w St. Louis spędzali wiele czasu w kontaktach z wymiarem sprawiedliwości i ich stosunek do tych instytucji był zdecydowanie negatywny, poczynając od policji, a kończąc na strażnikach zakładów karnych i oficerach zakładów probacji.

Niski poziom zatrudnienia członków gangu (tylko 17 z całej próbki) wynikał z wielu przyczyn. Pomijając ich młody wiek, były nimi: brak kwalifikacji i cechy osobowości, skłonności przestępcze, a także rasa. Większość rekrutowała się z niskich klas społecznych. Ponadto panujące bezrobocie utrudniało kontakty społeczne i niszczyło społeczny kapitał. Jednak główną przyczyną niezatrudniania członków gangu było samo członkostwo, skoncentrowanie życia na ulicach i wśród grup rówieśników, których działania były bardziej atrakcyjne. Życie gangsterskie z jego zagrożeniami i aktami przemocy, przynęta w postaci dochodów z handlu narkotykami i z innej przestępczości zniechęcały do pracy w instytucjach legalnych, tym bardziej że można było uzyskać tylko pracę prostą i niskopłatną. Tylko nieliczni (4 osoby) pracujący przed wstąpieniem do gangu zarabiali przyzwoicie (200–300 dolarów tygodniowo). Tymczasem marzenia tych młodych ludzi sięgały daleko, np. 100 tys. dolarów rocznie. Dochody z pracy legalnej były dla osób bez kwalifikacji bardzo niskie w porównaniu z dochodami ze sprzedaży narkotyków (około 15 000 dolarów tygodniowo), a ponadto wymogi oficjalnej pracy, w tym dyscyplina, były sprzeczne z wartościami życia w gangu.

Dla młodych atrakcyjność życia w gangu była wyższa niż wcześniejsze uczestnictwo w legalnych organizacjach, takich jak kluby, harcerstwo, sport, dlatego 60 spośród zbadanych 80 osób zrezygnowała, a pozostałe 20 osób osłabiło kontakty z nimi. Jedynie żeńscy członkowie gangów byli bardziej zaangażowani w działalność legalnych organizacji. Z reguły młodzi członkowie gangów woleli emocje i interakcje życia w gangu niż nudne zajęcia w klubach, szkolnych drużynach koszykówki czy chórach kościelnych.

W sumie zaangażowanie się w działalność gangów izolowało członków społecznie nieraz w wielkim stopniu. Jednak ta separacja od wielu instytucji społecznych w środowisku, brak pracy bądź niskie zarobki, a jednocześnie niebezpieczeństwa grożące

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

na ulicy przyczyniały się istotnie do wstępowania do gangów, mimo że przewrotnie członkostwo gangu również zwiększało poziom zagrożeń i prawdopodobieństwo stania się ofiarą przemocy. Legalne instytucje społeczne, dające względnie bezpieczne przestrzenie działania, były zmuszone do odrzucania członków gangu od swojego zakresu działalności. Szkoły również nie chciały uczniów, którzy handlują narkotykami, wszczynają awantury i walki, nie szanują nauczycieli i wnoszą broń do klasy. Podobnie pracodawcy nie chcieli zatrudniać młodych noszących barwy gangów, zaś organizacje społeczne dystansowały się od nich jako sprowadzających niebezpieczeństwo w ich środowisko. Wyjątek stanowił system wymiaru sprawiedliwości, który musiał zwiększać swoje zainteresowanie i uwagę wobec osób wstępujących do gangów. Uwaga ta zmniejszała bezpieczeństwo członków gangu i zwiększała ich zagrożenie. Niepokojenie przez policję, nadzór i aresztowania, pobyty w więzieniach, probacja i warunkowe zwolnienia przecinały powiązania ze społeczeństwem i instytucjami. W rezultacie członkostwo gangów stwarzało świat grup rówieśniczych, czasowych i nietrwałych, który nie tylko izolował od legalnych społecznych organizacji, ale też od rówieśników nienależących do gangów.

Instytucjonalne podejście do postępowania z gangami musi opierać się na różnych zasadach. C.R. Huff[21] wykazał, że gangi typowo są widziane jako niezależne zmienne, przyczyny problemów. Kroki podejmowane w celu zredukowania problemów, jakie stanowią gangi dla społeczeństwa, muszą uwzględnić to, że gangi są także zmiennymi zależnymi, to znaczy są konsekwencją wielu czynników, które zmuszają do szerokiego i zintegrowanego podejścia w zajęciu się sprawami młodzieży. Można skoncentrować się na kulturowych, społecznych bądź naśladowczych aspektach gangów i pominąć ich przestępcze zachowania. Zaleceniem Huffa jest reagowanie na przestępstwa członków gangu, zwłaszcza związane z użyciem przemocy. Najważniejsze, aby praktyka (wobec gangów) nie zachęcała do działań, które wzmacniałyby ich strukturę organizacyjną.

5. Opuszczenie gangu

Tak jak definicja gangu i ustalenie kryteriów członkostwa są problematyczne, tak samo trudno jest określić, kiedy i czy członkostwo w gangu się zakończyło. Czy, na przykład, oznacza to zakończenie powiązań z członkami gangu? Albo czy alternatywnie: opuszczenie gangu równa się zaprzestaniu nielegalnej działalności gangsterskiej, takiej jak handel narkotykami czy uczestnictwo w walkach gangów? Na przykład określona osoba twierdzi, że jest członkiem gangu, a jednocześnie odmawia popełniania przestępstw bądź odmawia chodzenia z członkami gangu przez dłuższy czas albo z drugiej strony ktoś twierdzi, że nie jest już członkiem gangu, a nadal dokonuje przestępstw wraz z innymi gangsterami. Wiele przyjaźni poprzedzało wstąpienie do gangu, stąd zakończenie takich związków nie jest łatwe i może nie zakończyć się, gdy członkostwo w gangu już ustało. Ponadto problem odejścia komplikują percepcje członków gangu rywalizującego oraz instytucji (policji, szkoły itd.).

Mimo twierdzenia o opuszczeniu gangu wcześniejsze antagonizmy między „byłym" członkiem gangu a członkami gangu rywalizującego mogą się utrzymywać. Taka sytuacja

[21] C.R. Huff, Denial, *Overreaction and Misidentifikation: A Postscript on Public Policy* [w:] C.R. Huff (red.), *Gangs in America*, Newbury Park, CA, 1991 s. 310–317.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

może zmusić „byłego" członka gangu do powrotu w celu otrzymania ochrony, zwłaszcza gdy gang rywalizujący poszukuje odwetu za wcześniejsze akty przemocy. Również instytucje społeczne mogą nie chcieć zapomnieć wcześniejszego członkostwa w gangu, np. policja może nie wierzyć w opuszczenie gangu. Mechanizmy odpowiedzialne za decyzję wstąpienia do gangu nadal będą dominować nad życiem tych, którzy zdecydowali się gang opuścić.

Powyższe czynniki komplikują więc proces opuszczania gangu i ilustrują często subtelny charakter członkostwa w gangu oraz trudności rozróżnienia między aktywnym a „byłym" członkiem gangu. Stąd też wielu członków gangu wyraża pogląd, że opuścić gang można tylko przez śmierć własną lub przeprowadzając się na inny raczej odległy teren.

W toku badań 99-osobowej próbki członków gangu ponad połowa oświadczyła, że znała co najmniej jedną osobę, która opuściła własny gang, zaś prawie połowa mogła powiedzieć dlaczego. Zdaniem większości z nich „byli" członkowie gangów „wyrośli z gangów", tj. takie okoliczności dorosłego życia jak praca i odpowiedzialność za rodzinę bądź wiek skłoniły ich do wyjścia z gangu. Zapytano wielu z nich, w jaki sposób można powstrzymać chętnych przed wstąpieniem do gangu oraz jak uwolnić się z gangu. Zdaniem wielu członków gangu najlepszymi sposobami zniechęcenia do wstąpienia do gangu są: uświadomienie kandydatów o niebezpieczeństwach życia w gangu, przewidzenie ostrzejszych sankcji bądź zdyscyplinowania dla rozważających wstąpienie do gangu, zapewnienie młodzieży pracy, zajęć sportowych i innych.

Powszechnie wiadomo, że odstraszanie od wstąpienia do gangu wskazywaniem na przemoc w gangach jest mało skuteczne, ponieważ przemoc panuje także poza gangami, podobnie jak nie zapobiegnie temu zdyscyplinowanie dzieci przez rodziców.

W prewencji we wstępowaniu do gangów dużą rolę mogłyby odgrywać dobra praca i możliwość aktywnego uczestnictwa np. w klubach sportowych i innych organizacjach społecznych, chociaż również wielu członków gangów jest aktywnych w sporcie.

Odnośnie do opuszczania gangów wypowiedzi badanych ich członków były bardziej ostre. Oczekiwano zaleceń związanych z przyczynami powstawania gangów, jak: rasizm, bezrobocie, słaba edukacja młodzieży itd. Tymczasem typowymi odpowiedziami aktywnych członków były, że przemoc jest najskuteczniejszym sposobem eliminacji gangów, i to w najskrajniejszej postaci, jak wybicie wszystkich członków z broni maszynowej albo zebranie w jednym miejscu i wysadzenie w powietrze. Wynikało to z panującej opinii, że nie ma sposobu likwidacji gangów.

Jest jednak wiele możliwych przyczyn opuszczenia gangu, jak m.in. zobowiązania rodzinne, zdobycie dobrej pracy, przeprowadzka do innego miasta, chociaż żaden z badanych członków gangu takiej przyczyny nie podał. Członkowie jednej z grup twierdzili jednak, że doświadczana przemoc była główną motywacją ich wystąpienia z gangu. Przemoc ta polegała na tym, że ich trzech przyjaciół zostało zastrzelonych, jeden zasztyletowany, a trzech innych ciężko pobitych przez gang rywalizujący.

Wypowiedzi te zwracają uwagę na centralny temat życia w gangu, mianowicie narażanie się jego członków na wielkie ryzyko przez wstąpienie do niego i działalność w nim. Mamy tu do czynienia ze szczególnie okrutną ironią losu, gdyż młodzi wstąpili do gangu dla zyskania ochrony przed przemocą ze strony członków innego gangu, a i tak stali się ofiarami walki gangów. We wszystkich przypadkach motywowania przemocą decyzji o opuszczeniu gangu byli członkowie stwierdzali przemoc z zewnątrz. Ta sama przemoc wewnątrz gangu służyła wzmacnianiu jego spójności. Przemoc pochodząca z zewnątrz,

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

od gangu rywala, może nie tylko integrować, ale też przyczynić się do rozproszenia członków słabszego gangu. Trudno określić dokładnie mechanizm tego zjawiska, nie można też wykluczyć innych czynników mogących wpłynąć na decyzję o opuszczeniu gangu. Jednak czas bezpośrednio po gwałtownej konfrontacji z gangiem rywalizującym wydaje się wpływać zasadniczo na życie członków gangu. Dowiedziono, że przemoc lub jej groźba są istotne dla zrozumienia gangu: tego, jak i dlaczego się tworzy, zdobywa i utrzymuje członków oraz rozszerza się. Okazało się jednak, że przemoc, zwłaszcza doznawana bezpośrednio albo przez kogoś bliskiego, może mieć odwrotne skutki – zluzowania spoistości gangu.

Wypowiedzi byłych członków gangu pozwalają na dobry wgląd w proces opuszczania gangu. Rozbieżności między doświadczeniami byłych członków gangu a poglądami członków nadal aktywnych są wielkie. Byli członkowie podkreślali, że związki członka z gangiem są słabe, a władza gangu jest generalnie skuteczna tylko wtedy, gdy preferencje indywidualnych członków zgodne są z preferencjami gangu.

Opinie tych członków gangu, którzy przeprowadzili się, by opuścić gang, odzwierciedlają znaczenie groźby dla utrzymania związku z gangiem. Faktycznie więc nie można gangu opuścić. Na przykład pewien członek gangu z Kalifornii przeniósł się do St. Louis, gdyż dla wystąpienia z gangu na miejscu musiałby zabić matkę, czego nie mógł uczynić. Podgrupy w gangach stawiają silniejsze żądania wierności (uległości) członków wobec gangu niż większe gangi. Jako całość organizacyjna gang nie był zdolny zaoferować silnych bodźców łub groźby przemocy dla zatrzymania członków lub zapobieżenia odejściu z gangu.

Rozumienie gangu oznacza rozumienie jego kultury, której elementy zawierają symbole, wartości i tradycję gangu. Szczególnie wartości gangu odgrywają krytyczną rolę w życiu członków gangu, bowiem instytucjonalna struktura gangu jest na ogół słaba. Wartości gangu i życie w gangu dostarczają ważnych symbolicznych powiązań między jego członkami.

Widoczne jest to m.in. w języku oraz ubiorze i służy przedstawianiu tożsamości gangu, rozpoznawanej przez jego członków i rywali.

6. Kultura gangu

Przemoc nie jest jedynym elementem kultury gangu. Ważną rolę w życiu gangu odgrywają także inne wartości, takie jak wiek czy status społeczno-ekonomiczny. Lojalność wobec innych członków gangu, zwłaszcza w ramach podgrup, należy do najważniejszych wartości gangu. Także autonomia wobec władz zewnętrznych – policji, szkoły, dorosłych, rodziny – jest cenną wartością. Niezależność od tego rodzaju instytucji jest niezbędnym warunkiem wstąpienia do gangu.

Kultura gangu nie może być rozumiana niezależnie od ogólnej kultury, w której gang egzystuje. S.F. Messner i R. Rosenfeld[22] wykazali, że wartości amerykańskiego marzenia (*american dream*) przenikają wszystkie warstwy społeczeństwa, a C. Nightingale[23] dowodzi, iż największym dylematem młodzieży klas niższych jest silne jej związanie z zasa-

[22] S.F. Messner, R. Rosenfeid, *Crime and American Dream*, Belmont, CA, 1994.

[23] C. Husemoller Nightingale, *On the Edge: A History of Poor Black Children and Their American Dreams*, New York 1993.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

dami tegoż marzenia. Stąd członkowie gangów pragną mieć samochody, ubrania i osiągać cele jak obywatele całego społeczeństwa.

Na gangi wywiera silny wpływ m.in. popkultura, oddziałująca zwłaszcza na młodzież. Przez popkulturę: filmy, muzykę, nagrania audialne, telewizję i inne media symbole gangu są transmitowane do szerokiego audytorium i widowni. Z kolei kultura uliczna również wpływa na wartości gangów i pozwala odróżnić członków gangów miejskich od podmiejskich i wiejskich.

Nie bez wpływu na życie w gangu pozostaje również instytucjonalna struktura gangu, która, jak wykazano, jest słaba. Kierownictwo gangów ma sytuacyjny charakter i niewiele jest gangów z osobami spełniającymi kierowniczą rolę przez dłuższy czas. Wynika z tego, że podgrupy w gangach bardziej skutecznie określają priorytety i kierunek działań niż gangi jako całość. Płynność członkostwa również wpływa na brak stabilności potrzebnej do rozwinięcia się struktur i kierownictw formalnych. Większość badanych członków gangów wyrastała z kultury ulicznej, a instytucje, takie jak rodzina, szkoła, rynek pracy i system prawny, miały niewielki wpływ na ich życie.

Jeśli chodzi o strategię polityki interwencji w gangach, to ich typologię opracowali I. Spergel i G.D. Curry[24] na podstawie badań ankietowych agencji policji i służb społecznych w całym kraju (254 respondentów). Strategie te to: zwalczanie, interwencje społeczne, okoliczności socjalne, mobilizacja społeczeństwa i zmiany organizacyjne. Zwalczanie to dziedzina policji i organów wymiaru sprawiedliwości, interwencje społeczne dotyczyły zaś sytuacji kryzysowych postępowania z młodzieżą i jej rodzinami. Mobilizacja społeczeństwa odnosiła się do miast i obejmowała międzyagencyjną współpracę prowadzącą do lepszej koordynacji działań istniejących służb. W wielu miastach kładziono nacisk na edukację i interwencje związane z możliwościami zatrudnienia młodych.

Zwalczanie uznano za główną strategię, stosowaną w miastach w przypadkach nielegalnych działań członków gangów. Z kolei społeczne interwencje koncentrowały się na wkraczaniu w nagłych wypadkach, szczególnie jako reagowanie na groźby użycia przemocy. Odnośnie do rodzin członków gangów interwencje miały miejsce głównie w przypadkach prób oszukiwania rodziców przez członka gangu. Wreszcie zmiany organizacyjne wymagały szerokiej zgody na utworzenie specjalnych sił zadaniowych (*task forces*), które by uświadamiały społeczeństwu problemy stwarzane przez powstające gangi. Strategia mobilizacji społeczeństwa zmierzała natomiast do koordynacji działań służb w zakresie podstawowych przyczyn powstawania gangów i reagowania na instytucjonalne problemy, w obliczu których znajdowali się członkowie gangów. Fundamentalnym problemem dla wszelkiej interwencji w sprawach gangów był brak społecznego kapitału, na co zwrócili uwagę R. Sampson i J. Laub[25].

Z kolei J. Coleman[26] ustalił trzy elementy społecznego kapitału, mianowicie: zobowiązania i oczekiwania, wymianę informacji między stronami oraz normy prawne połączone z sankcjami.

Kapitał społeczny, zwłaszcza powiązania między członkami gangu a tymi osobami spoza gangu, które mogą wpłynąć na ich wejście do gangu, odgrywa ważną rolę w utrzymaniu młodzieży poza gangami. Zwiększenie społecznego kapitału członków gangów

---

[24] I. Spergel, G.D. Curry, *The National Youth Gang Surveyy: A Research and Deyelopment Process* [w:] A.P. Goidstein, CR. Huff (red.), *Gang Intervention Handbook*, Champaign, IL, 1993, s. 359–400.

[25] R. Sampson, J. Laub, *Crime in the Making*, Cambridge 1993.

[26] J. Coleman, *Social Capital in the Creation of Human Capital*, „American Journal of Sociology" 1988, vol. 94, s. 95–120.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

i innych osób w ich środowisku zagrożonych zaangażowaniem się w gangi powinno być ważnym zadaniem w ramach zapobiegania rozszerzaniu się działalności gangów.

7. Gangi uliczne w USA

W USA rozwija się działalność wielu gangów ulicznych.

1. The Latin Kings powstał w Chicago w 1960 roku. Latin Kings połączył się z Motherland i występuje jako „Almighty Latin King Nation" (ALKN) w 158 miastach i 34 stanach. Liczba członków wynosi od 20 000 do 35 000. Z kolei Latin Kings połączył się z Bloodline, tworząc Almighty Latin King and Queen Nation (ALKQN). Ta organizacja liczy od 2200 do 7500 członków. Latin Kings zajmuje się m.in.: zabójstwami, włamaniami i praniem brudnych pieniędzy.

2. AsianBoyz

Największy azjatycki gang, który powstał w 1970 r. w Kalifornii. Członkami gangu są Wietnamczycy i Kambodżanie. Zajmuje się głównie dystrybucją narkotyków.

3. Black P. Stone Nation

Liczy od 6000 do 8000 członków. Członkami są Afroamerykanie. Jej celem są: włamania, kradzieże samochodów, zabójstwa i napady rabunkowe.

4. Bloods

Gang działa od 1970 roku na terenach Los Angeles i Kalifornii. Liczy od 7000 do 30 000 członków. Do głównych zadań należą m.in.: handel narkotykami, włamania, zabójstwa, oszustwa i napady rabunkowe.

5. Crips

Gang liczy od 30 000 do 35 000 członków, większość z nich to Afroamerykanie. Gang zajmuje się m.in. handlem narkotykami, zabójstwami i włamaniami.

6. Florencja 13

Gang powstał w Los Angeles w 1960 roku i liczy 3000 członków. Zajmuje się głównie przemytem narkotyków z Meksyku do USA.

7. Fresno Bulldogs

Powstał w 1960 roku w Fresno. Bulldogs liczy od 5000 do 6000 członków, jest jednym z hiszpańskich gangów w Kalifornii. Głównym celem jest obrót narkotykami.

8. Gangster Disciples

Początki sięgają lat 60. w Chicago (Illinois). Członkami (od 25 000 do 50 000) są Afroamerykanie. Zajmują się kradzieżą samochodów, nielegalnym handlem bronią, prostytucją i praniem brudnych pieniędzy.

9. Mara Salvatrucha

Gang znany jako MS-13 jest jednym z największych gangów w USA. Liczy od 30 000 do 50 000 członków. Członkowie trudnią się handlem narkotykami, zabójstwami, rabunkami, prostytucją i handlem bronią.

10. Tango Blast

Jeden z większych ulicznych gangów w Teksasie. Obrót narkotykami, zabójstwa, zgwałcenia, wymuszenia – oto główny cel działalności gangu.

11. Tiny Rascal Gang

Gang Azjatycki liczący od 5 000 do 10 000 członków. Operuje w Nowej Anglii i w miastach położonych w południowo-zachodniej części Pacyfiku. Zajmuje się wymuszeniami, rabunkami i kradzieżami.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

12. United Blood Nation

Zainicjował swoją działalność w 1993 roku. Liczy od 7000 do 15 000 członków. Zajmuje się m.in.: obrotem narkotykami, fałszerstwem kart kredytowych, kradzieżą samochodów, podpaleniami, nielegalnym handlem bronią.

13. Vice Lord Nation

Działa głównie w rejonie Great Lakes. Liczy od 30 000 do 35 000 członków. Główne źródło dochodu to m.in.: obrót narkotykami, zabójstwa, włamania; podejmuje się też prania brudnych pieniędzy[27].

Gangi uliczne w Stanach Zjednoczonych wykazują dużą perspektywę rozwoju.

[27] F. Adler, G.O.W. Mueller, W.S. Laufer, *Criminology*, s. 152–154.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział XXVI

PRZESTĘPCZOŚĆ WOBEC DZIECI

1. Przemoc wobec dzieci jako problem społeczny

Przemoc fizyczna jest najbardziej powszechną formą przemocy wobec dzieci. Jest ona normą w rodzinie dysfunkcjonalnej. Na podstawie interwencji policyjnych, a także innych zgłoszeń określa się, iż w 70% przypadków agresji fizycznej wobec członków rodziny sprawcy byli pod wpływem alkoholu.

Badania prowadzone na zlecenie Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) wykazały, że alkohol osłabia funkcjonowanie systemu nerwowego. Agresywni pijący wykazywali więcej oznak psychopatologii, byli bardziej apodyktyczni, sfrustrowani. W stanie intoksykacji mieli mniejszą zdolność przewidywania i oceny konsekwencji swojego postępowania w wyniku zaburzeń poznawczych. Te z kolei zniekształcają komunikowane się i właściwą interpretację sytuacji. Pod wpływem alkoholu może dochodzić do wysokiego poziomu agresji. Stwierdzono też, że alkohol powoduje uszkodzenia biologiczne. Stosowanie przemocy po wypiciu alkoholu jest uwarunkowane czynnikami środowiskowymi, takimi jak normy, obyczaje, usprawiedliwianie. Badania potwierdziły, że alkohol jest jednym z najczęściej wymienianych źródeł agresji u mężczyzn, a agresja jest jednym z najczęściej wymienianych skutków picia mężczyzn. Jednocześnie rzadko mówi się o alkoholu jako przyczynie agresji u kobiet i o agresji jako efekcie ich picia.

2. Przemoc wobec dziecka

Obserwacje życia codziennego, w tym prowadzone w ramach badań naukowych, wykazują różnorodność form krzywdzących działań, jakich dorośli mniej lub bardziej celowo dopuszczają się w stosunku do dzieci. Sprawców znęcania się nad dziećmi większość ludzi jest skłonna traktować w kategoriach marginesowych jako psychopatów i najgorszy element społeczny, jednakże złe traktowanie dzieci nie jest tylko zjawiskiem incydentalnym, szeroko poruszanym w skrajnych wypadkach w mass mediach, a dotyczy szerokiego kręgu rodzin.

Występowanie w rodzinie zachowań przemocy w stosunku do dzieci jest w różny sposób traktowane przez środowiska naukowe, przez praktyków – osoby zawodowo wspomagające rodzinę i pracujące z rodziną, a także przez sfery polityczne czy przez in-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

stytucje kontroli. Niektórzy postrzegają to zjawisko jako powszechny przejaw życia, podczas gdy inni widzą w nim formę poważnej patologii społecznej, kryminalizując jej występowanie. Przyjęcie określonego kierunku myślenia o zjawisku przemocy wobec dzieci modyfikowane jest głównie przez rozumienie pojęć: „przemoc wobec dziecka" (nadużywanie, krzywdzenie, wykorzystywanie) oraz „patologia społeczna". Oba pojęcia są nieprecyzyjne, oba różnie określane i tłumaczone. W zależności od przyjętego stanowiska definicyjnego mogą odnosić się do szerszego bądź węższego zakresu zjawisk.

Postrzeganie przemocy wobec dzieci w kategoriach patologii społecznej wydaje się wynikać z chęci wyraźnego zaznaczenia, iż zjawisko to jest niepożądane i szkodliwe. Sam termin „patologia społeczna" nawiązuje do pewnego kierunku myślenia o społeczeństwie jako o organizmie składającym się z wielu elementów, które – wykazując schorzenia – mogą szkodzić całemu systemowi. Ten kierunek myślenia związany jest z normatywną koncepcją społeczeństwa.

Patologia społeczna – w rozumieniu niezależnym od kontekstów kulturowych i norm – oznacza destruktywne i autodestruktywne zachowania ludzi, grup lub całych społeczeństw[1]. Destrukcja, jako konsekwencja zachowań patologicznych, odnosi się do życia, zdrowia i poczucia osobistej tożsamości. Patologia społeczna to zarówno zachowania patologiczne, jak i warunki oraz procesy powodujące lub przyczyniające się do takich zachowań.

W najogólniejszym ujęciu zjawiska przemocy wobec dziecka patologią społeczną jest każde zamierzone lub niezamierzone działanie osoby dorosłej, społeczeństwa lub państwa, które ujemnie wpływa na zdrowie, rozwój fizyczny lub psychospołeczny dziecka. Patologią społeczną są nadużycia wobec dziecka lub zaniedbania zagrażające jego zdrowiu fizycznemu lub psychicznemu[2]. Przejawy przemocy wobec dzieci obejmują szeroką gamę zachowań, jakie występują w relacji dorosły-dziecko; zachowań podejmowanych z intencją zadania dziecku cierpienia lub wyrządzenia szkody, jak i zachowań nieintencjonalnych czy wręcz wyrządzających dziecku krzywdę nieświadomie.

W szerokim ujmowaniu zjawiska przemocy wobec dzieci realia społeczne, konteksty społeczno-kulturowe i warunki życia mogą stanowić źródła nadużyć, ponieważ sprawcami przemocy mogą być grupy społeczne, instytucje, a także całe społeczeństwo. Współcześnie nierzadko spotykać można się z pojęciami „przemoc instytucjonalna" i „przemoc strukturalna".

Grupy, instytucje lub całe społeczeństwa będące źródłem zachowań destruktywnych określa się odpowiednio jako: patologiczne grupy, patologiczne instytucje i patologiczne społeczeństwa czy wręcz patologiczne kultury bardzo szerokich definicjach przemocy wobec dziecka za jej przejawy uznaje się nawet takie zachowania, które w tradycyjnym rozumieniu nie są łączone z tą kategorią, np. nadmierne kontrolowanie dziecka, nadopiekuńczość, rygoryzm wychowawczy, oschłość w kontaktach z dzieckiem, nadmierne wymagania, domaganie się od dziecka doskonałości, obarczanie dziecka rolą rodzica i dorosłego, zbytnie ingerowanie w kontakty rówieśnicze dziecka, ośmieszanie dziecka. Wiele powszechnych i społecznie akceptowanych zachowań w stosunku do dzieci traktuje się jako nadużycia względem nich. W znaczeniu uniwersalnym przemocą wobec dziecka będzie też stwarzanie mu niebezpiecznych, nieprzyjaznych warunków rozwoju; w zdegradowanym biologicznie środowisku, w atmosferze nienawiści i nietolerancji rasowej lub etnicznej.

---

[1] V. Kavolis, *Comparative Perspectives of Social Problems*, Boston 1989.

[2] Brassard, R. Gem-jam, S.N. Hart, *Psychological Maltreatment of Children and Youth*, New York 1987.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Na ogólne rozumienie przemocy wobec dzieci składa się powodowanie psychicznych i fizycznych szkód, czyli negatywnych konsekwencji rozwojowych (destruktywne działanie w sensie uniwersalnego pojęcia patologii społecznej), przedmiotowe traktowanie dziecka (jego osoby) sprzyjające wykorzystywaniu go do zaspokajania społecznie nieakceptowanych potrzeb, a tym bardziej będzie ono „poświęcane" dla innych wartości (ekonomicznych, społecznych, religijnych lub innych), oraz łamanie podstawowych praw dziecka.

Przemoc wobec dziecka nie jest zazwyczaj dziełem przypadku, lecz wynika z mniej lub bardziej uświadamianych indywidualnych lub społecznych schematów relacji i postępowania z dzieckiem. Zgodnie z szerokim rozumieniem uznaje się, iż miliony dzieci na całym świecie doznają przemocy i nadużyć ze strony dorosłych. Zwolennicy tego stanowiska twierdzą, że współcześnie, mimo wysokiego poziomu rozwoju społecznego, rozwoju zasad demokracji i postępu nauki, dziecko jest w dalszym ciągu zniewalane, krzywdzone i wykorzystywane przez dorosłych.

Zwraca się uwagę, iż ujęcia uniwersalne nie pozwalają na faktyczną identyfikację zachowań. Niektórzy przyjmują więc, iż przez patologię społeczną należy rozumieć taki rodzaj zachowania albo typ instytucji lub typ funkcjonowania jakiegoś systemu społecznego, który pozostaje w zasadniczej, niedającej się pogodzić sprzeczności z światopoglądowymi wartościami, które w danej społeczności są akceptowane. Stwierdzenie występowania jakiejś patologii społecznej jest zatem zrelatywizowane w stosunku do norm danej społeczności. W odniesieniu do zagadnienia przemocy wobec dzieci wskazuje się, iż wiele zachowań przemocy wobec dzieci nie mieści się w obszarze wytyczonym taką definicją. Wiele zachowań dorosłych w stosunku do dzieci nie może być określanych mianem patologii społecznej, gdyż nie pozostaje w zasadniczej sprzeczności ze społecznymi normami regulującymi relacje między dorosłymi a dziećmi. Niekiedy nawet zachowania agresywne mogą być zalecanymi formami postępowania wychowawczego.

Problem rozbieżności pojęć „patologia społeczna" i „przemoc wobec dzieci" jest jeszcze bardziej skomplikowany w perspektywie funkcjonowania różnych grup kulturowych i społecznych. To, co w jednych będzie powszechnie uznawane za krzywdzące dzieci i przemoc wobec nich, w innych może być akceptowane lub zalecane. Na przykład nadmierne wymagania wobec dziecka, traktowane przez wielu autorów jako zachowanie krzywdzące, są społeczną rzeczywistością Japonii. Podobnie akceptowane w wielu społeczeństwach kary cielesne wobec dzieci są prawnie zabronione w niektórych państwach, np. w Szwecji. Wiele dzieci na świecie wychowuje się w atmosferze nietolerancji religijnej, rasowej lub etnicznej, będąc świadkami i ofiarami różnorakich szykan. W krajach Dalekiego Wschodu nikogo nie dziwi prostytucja nieletnich, a w wielu krajach dzieci wciągane są w działania wojenne.

Przy uwzględnieniu zmienności czasowej sytuacja staje się jeszcze bardziej złożona. Podejście uniwersalne do zagadnienia ujmuje w kategoriach przemocy sytuację dziecka w minionych wiekach. Dzieciństwo bywa postrzegane jako koszmar, z którego ludzkość dopiero się budzi[3]. Im głębiej sięga się w przeszłość, tym częściej można spotkać się z niedostateczną opieką nad dziećmi, ich zaniedbywaniem, dręczeniem, maltretowaniem fizycznym, wykorzystywaniem seksualnym, porzucaniem i zabijaniem.

W minionych wiekach różnorodne zachowania, współcześnie uznawane za prze moc, były naturalną formą celowych oddziaływań wychowawczych. Wraz ze zmianami spo-

[3] *History of Childhood*, red. L. De Mause, New York 1974.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

łeczno-kulturowymi zmieniały się natężenie i odmiany stosowanej przemocy. Wersy Starego Testamentu, Koran, mity i starożytna historia licznie prezentują przykłady ilustrujące stosunek dorosłych do dzieci i powszechne wobec nich okrucieństwo. Składanie dzieci w ofierze bogom, ich zabijanie przez własnych rodziców, palenie, pożeranie, topienie czy masowe rzezie w imię obyczajów, dobrobytu, zachowania porządku władzy lub ze względów ekonomicznych czy demograficznych wydają się niemal codziennością przebijającą z kart historii tamtych czasów. Biblia opisująca dzieci jako dary Boga, które przynoszą rodzicom szczęście, poważanie i bogactwo, obfituje we wzmianki o zabijaniu i biciu dzieci. W „Przypowieściach" (Prz 23: 13–14) czytamy na przykład: „Karcenia chłopcu nie żałuj, gdy rózgą uderzysz – nie umrze. Ty go uderzysz rózgą, a od Szeolu zachowasz mu duszę"[4].

Codzienna praktyka wychowawcza okresu antycznego obfitowała w surowe kary fizyczne i inne wymyślne formy zadawania dzieciom bólu i cierpienia. W starożytnym Rzymie rodzinom zabraniano wychowywania dzieci upośledzonych i niepełnosprawnych, a ojcowie – prawni właściciele dzieci – mogli sprzedać własne dziecko, okaleczyć je lub zabić. Przypadki maltretowania rejestrowano również w prekolumbijskiej Ameryce. W niektórych plemionach bliźnięta oraz dzieci kalekie zabijano, wierzono bowiem, że przynoszą nieszczęście.

W średniowieczu represyjne formy wychowania zostały nawet zaostrzone, gdyż dotkliwe kary stosowano jako najlepszy, w przeświadczeniu rodziców i nauczycieli, środek osiągania posłuszeństwa i kształtowania charakteru. W tych czasach dzieci ginęły ponadto masowo, jak i doświadczały różnych form okrutnego traktowania z wykorzystywaniem seksualnym włącznie. Do końca XIX wieku, mimo myśli i poglądów nawołujących do zmiany stosunku do dzieci, czy to zrodzonych przez Rewolucję Francuską, czy głoszonych przez myślicieli i pedagogów, nie można mówić o zaistnieniu jakiegoś zasadniczego przełomu w sposobie traktowania dzieci przez dorosłych[5]. W Szwecji do XVI wieku, a w Norwegii i Danii do połowy XVIII wieku ojcowie, którzy nie wzięli na ręce noworodka, skazywali go tym samym na śmierć lub porzucenie.

Brutalność wobec dzieci, brak odpowiedniej opieki nad nimi, a także drastyczne formy zachowań w stosunku do nich były zjawiskiem powszechnym w większości społeczeństw aż do XIX wieku. Poza względami ekonomicznymi (np. celowe okaleczanie dzieci, by mogły więcej wyżebrać), demograficznymi (np. na Hawajach zabijano noworodki, które urodziły się jako czwarte lub kolejne) lub obyczajowymi i wierzeniowo-religijnymi (np. zabijanie dzieci nieślubnych występowało w wielu kulturach), podobnie jak zwyczaje składania dzieci w ofierze w imię dostatku i powodzenia dorosłych lub ich dzieł bądź dla przypodobania się bogom. W wielu kulturach dzieci były zamurowywane we wznoszonych budowlach, spożywano też krew i mięso noworodków dla urody, by zapewnić zdrowie własnym dzieciom lub usunąć niepłodność, topiono lub palono dzieci dla zapewnienia dobrych urodzajów. Podłożem okrutnych praktyk wobec dzieci było głównie przekonanie, iż dziecko jest z natury złe i grzeszne, jak też postrzeganie dziecka jako niepełnowartościowego człowieka i jego uprzedmiotowienie.

Posługiwanie się w antropologiczno-historycznych analizach stosunku dorosłych do dzieci pojęciem przemocy jest możliwe jedynie na podstawie uniwersalnego ujęcia tegoż

[4] Tekst za: *Biblia Tysiąclecia, Pismo święte starego i nowego testamentu*, https://biblia.deon.pl/rozdzial.php?id=561 (dostęp: 1.03.2022 r.).

[5] D. Bakan, *Slaughter of the Innocents. A Study of the Battered Child Phenomenon*, New York 1971, s. 30.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

zjawiska. Wśród autorów problematyki dominuje stanowisko, iż rozumienia uniwersalne w praktyce badawczej i interwencyjnej są mało przydatne. Dlatego też częściej przyjmuje się węższe rozumienie, zgodnie z którym „przemoc wobec dziecka" wiąże się z występowaniem sprzeczności z istniejącymi społecznymi standardami i normami postępowania z dzieckiem. Większość funkcjonujących węższych definicji przemocy wobec dzieci wymienia tę cechę jako podstawową w identyfikacji zjawiska. Zwraca się jednak uwagę, iż w ten sposób wiele zachowań przemocy, nawet stosunkowo drastycznej, nie mieści się w obrębie definicji

Zgodnie z dość szeroko akceptowaną definicją za przemoc wobec dziecka uznać należy zarówno zachowania aktywne, jak i pasywne rodziców lub opiekunów, które są uznawane powszechnie, jak i przez profesjonalistów za niestosowne lub szkodliwe[6].

Media prezentują coraz więcej przejawów przemocy w rodzinie, co każe zastanowić się, czy ta choroba społeczna jest wyrazem zmian na gorsze w naszym stylu życia. Być może trudności finansowe lub skomplikowanie ról społecznych, coraz bardziej widoczne w życiu współczesnych rodzin, tworzą środowisko szczególnie sprzyjające rozwojowi brutalnych interakcji. Jednym ze sposobów uchwycenia dzisiejszej przemocy we właściwej perspektywie jest zestawienie współczesnych wskaźników z danymi historycznymi, a także porównanie różnych narodów i kultur.

Chociaż wśród niektórych grup etnicznych przemoc w rodzinie nie występuje lub pojawia się sporadycznie, to wiele badań ujawnia istnienie w większości kultur okazjonalnej agresji fizycznej wobec dzieci i kobiet[7]. Przeprowadzono badania obejmujące dziewięćdziesiąt małych lub rolniczych społeczności na całym świecie (np. plemiona Arapaho, Pawnee i Copper Eskimo w Ameryce Północnej oraz społeczności Malajów, Tajlandii, Okinawy w Azji), które zgromadzono wcześniej[8]. Porównywano społeczności zgrupowane według regionów geograficznych pod względem częstości bicia żon i mężów, stosowania kar fizycznych wobec dzieci oraz rozpowszechniania przemocy wobec rodzeństwa.

Wykazano regionalne zróżnicowanie w zakresie każdej z form przemocy. Stosowanie kar fizycznych wobec dzieci jest najpowszechniejsze w Afryce i na Bliskim Wschodzie. Uzyskane dane były mniej rzetelne, jeśli chodzi o przemoc wobec rodzeństwa, gdyż rzadko analizowano to zjawisko, niemniej zarejestrowane przypadki przemocy wobec rodzeństwa pochodziły najczęściej z Bliskiego Wschodu. Dane etnograficzne mają jednak wiele ograniczeń. Etnografowie różnie szacują częstotliwość występowania przemocy w rodzinie, a ich dane zależą często od płci i umiejętności językowych. Określenie przemocy zwraca uwagę na społeczne konstruowanie tego zjawiska. Dlatego też nieuzasadnione może być porównywanie konkretnych praktyk obserwowanych w różnych kulturach bez wcześniejszego dogłębnego przeanalizowania ich roli w danej kulturze i ich konsekwencji.

Do końca XIX wieku przeważał w Stanach Zjednoczonych pogląd, że życie rodzinne jest sprawą prywatną, a jego zakłócenia nie stanowią zagrożenia dla porządku społecznego i religijnego[9]. Sądy mogły karać poważne przypadki krzywdzenia part-

[6] Garbarino, J. Yondra, *Psychological Maltreatment. Issues and Perspectives* [w:] M.R. Brassard, R.B. Germain, S.N. Hart, *Psychological Maltreatment*…

[7] D. Levinson, *Physical punishment of children and wife-beating in cross-cultural perspective* [w:] *International Perspectiyes on Family Violence*, red. R. Gelles, C.P. Corneil, Lexington, Mass., 1983.

[8] Levinson, F*amily Violence in Cross-cultural Perspective*, Newbury Park 1989.

[9] E. Pleck, *Criminal approaches to family violence* [w:] L. Ohlin, M. Tonry (red.), *Family Violence*, Chicago 1989, s. 23.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

nera, ale ustawy zakazujące przemocy domowej wprowadzono dopiero pod koniec XIX wieku. Prawna sytuacja dzieci była jeszcze gorsza, aż do 1874 roku, w którym szczególnie drastyczny przypadek przemocy doprowadził do powstania Towarzystwa Zapobiegania Okrucieństwu wobec Dzieci (The Society for the Prevention of Cruelty to Children)[10]. Przez kolejnych sto lat podejmowano ze zmienną intensywnością wysiłki zmierzające do zapewnienia maltretowanym dzieciom ochrony prawnej. Z powodu braku precyzyjnych rejestrów i utrzymywania spraw rodzinnych w tajemnicy nie możemy określić dokładnie, czy któraś forma przemocy pojawia się obecnie częściej niż sto lat ternu. Powyższe rozważania wyraźnie pokazują jednak, że przemoc w rodzinie występowała w różnych okresach historycznych i była sankcjonowana przez władze.

Oficjalne statystyki, sporządzane przez służby społeczne lub różne agencje, wskazują, iż liczba przypadków krzywdzenia dziecka wydaje się wzrastać. Dane zgromadzone przez jedno z amerykańskich stowarzyszeń (Arnerican Humane Association) wskazują, że w latach 1976–1986 wskaźniki maltretowania dzieci wzrosły o 212%. Zgodnie z wynikami badań prowadzonych na reprezentatywnych próbach wskaźniki przemocy maleją[11]. Sprzeczności występujące w badaniach można tłumaczyć na różne sposoby. Wzrost liczby zgłoszonych przypadków można przypisać większym rozmiarom przemocy we współczesnym świecie. Z kolei spadek liczby przypadków przemocy w badaniach sondażowych może odzwierciedlać rosnącą świadomość braku społecznej akceptacji dla przemocy.

Fabularyzowane i dokumentalne relacje o krzywdzeniu dzieci zwiększają wiedzę o tym zjawisku, informują, gdzie można szukać pomocy, a to powoduje, że zgłaszanych jest coraz więcej przypadków krzywdzenia. Jest również możliwe, że obraz przemocy prezentowany w mediach powoduje, że ludzie są mniej skłonni do przyznania się, że sami stosują przemoc. Wzrastającą liczbę zarejestrowanych przypadków można również przypisać zwiększeniu nakładów finansowych na działalność służb społecznych, które inicjują badania, a także szerokiej definicji krzywdzenia stosowanej przez funkcjonariuszy policji i pracowników służb społecznych[12].

Od okoliczności zależą również reakcje na kary fizyczne stosowane wobec dzieci. Prawie wszyscy rodzice od czasu do czasu uciekają się do stosowania kar cielesnych, a więc pytani, jak zachowaliby się w sytuacji wymagającej zdyscyplinowania dziecka, chętnie przyznają, że braliby pod uwagę danie dziecku klapsa. Wykorzystano w badaniu opis sytuacji, w której 5-lub 6-letni chłopiec odmawia natychmiastowego wykonania polecenia rodziców[13]. Dziecko ogląda z zainteresowaniem telewizję i obiecuje rodzicom, że zrobi, o co go proszą, za około godzinę. Mieszkańców Detroit i czterech innych miast południa Stanów Zjednoczonych proszono, by postawili się w miejscu rodzica i opisali, jak zachowaliby się w takiej sytuacji. 67% badanych stwierdziło, że w takich okolicznościach „z reguły" lub „czasami" dałoby dziecku klapsa, a nawet sprawiłoby lanie. Tylko 8% odpowiedziało, że nigdy nie uderzyłoby dziecka. 48% badanych przyznało, że mo-

[10] R.T. Sigler, *Domestic Violence in Context*, Lexington, Mass., 1989, s. 36–37.

[11] M.A. Gelles, *Strauss, Intimate violence*, New York 1988; R.L. Hampton, R.J. Geiłes, J.W. Harrop, *Is violence in black families increasing? A comparison of 1975 and 1985 national survey rates*, „Journal of Marriage and Family" 1989, vol. 51, no. 4, s. 969–980.

[12] R. J. Gelles, *Methodological issues in the study of family violence*, [w:] *Depression and Agression in Family Interaction*, red. G. Patterson, Hillsdale 1990.

[13] M.D. Blumenthai, L. Chadiha, G.A. Cole, *More about Justifying Violence*, Ann Arbor 1985.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

głoby „czasami" uderzyć dziecko pasem lub kijem, a 13% zbiłoby dziecko tak mocno, że „nie mogłoby usiąść".

Mieszkańców Tuscaloosa w Alabamie pytano o to, jakie czyny nazwaliby „krzywdzeniem dzieci"[14]. Respondenci uznali za krzywdzenie takie zachowanie rodzica, które może wyrządzić dziecku poważne szkody (np. 91% badanych uznało, że „uderzenie pięścią" zawsze jest „krzywdzeniem dziecka"). Powtarzające się stosowanie kar fizycznych częściej uznawano za krzywdzenie niż okazjonalne uciekanie się do nich. Jeśli natomiast postępowanie rodzica odbierane było jako sposób zdyscyplinowania dziecka, wówczas rzadziej uważano je za przejaw krzywdzenia. „Uderzenie dziecka od czasu do czasu pasem lub kijem" uznane było za krzywdzenie przez 43% badanych. „Uderzenie od czasu do czasu gołą ręką" określone zostało jako krzywdzenie przez mniejszą liczbę badanych niż „„przeklinanie dziecka" (18% w pierwszym przypadku, 63% w drugim).

W innych badaniach przeprowadzonych na reprezentatywnej próbie mieszkańców rejonu Los Angeles proszono uczestników o oszacowanie na skali od 1 do 9, w jakim stopniu dane zachowanie jest nacechowane przemocą (9 oznaczało największą przemoc)[15]. Uderzenie gołą ręką uznane zostało za przeciętną przemoc (średnio 4,35), a uderzenie rzemieniem za przejaw bardziej intensywnej przemocy (średnio 6,42). Zachowaniami, które zostały uznane za wyraz największej przemocy, były takie nietypowe formy dyscyplinowania dziecka, jak przypalanie papierosem (8,63) lub zanurzanie w wannie z gorącą wodą (8,32). Uderzanie dzieckiem o ścianę (średnia ocena 7,65) lub uderzanie pięścią w twarz (7,77) może wywołać równie duże obrażenia jak przypalanie papierosem, jednak te zachowania są – jak się wydaje – częściej spotykanymi formami dyscyplinowania dziecka, dlatego oceniano je niżej.

Wyniki cytowanych badań potwierdzają, że tzw. normalne lub często pojawiające się formy przemocy są łatwiejsze do zaakceptowania niż nietypowe. Żyjemy w takich czasach i w takiej kulturze, w których bicie dzieci jest czymś oczywistym, czymś, co tolerujemy, jesteśmy też równie tolerancyjni wobec zachowań, które bicie przypominają. Jeśli przemoc pojawia się wówczas, gdy trzeba zdyscyplinować drugą osobę lub w kontekście małżeńskiego sporu, to uważa się, iż ofiara sama ściągnęła na siebie zemstę sprawcy. Niektórzy badacze uważają, że usprawiedliwianie jakiegokolwiek aktu agresji stwarza podstawę do dalszego akceptowania kolejnych coraz intensywniejszych aktów przemocy[16]. Wiadomo od dawna, że ludzie, którzy spełnili małą prośbę, później będą bardziej skłonni do spełnienia znaczniej poważniejszej prośby. Sprzedawcy (a także psychologowie społeczni) nazywają to techniką stopa w drzwi (*foot-in-the-door*). Jeśli ktoś zyskał opinię osoby pomagającej innym, to w późniejszych sytuacjach stara się zachowywać podobnie. Uważa się, że ten sam mechanizm jest również podstawą niepożądanych zachowań. Działo się tak na przykład w eksperymentach psychologicznych, których uczestnicy byli skłonni do aplikowania innej osobie coraz silniejszych uderzeń prądem elektrycznym[17].

Rodzice i inne osoby aprobujące bicie nieposłusznych dzieci przyjęli wcześniej zasadę, że w pewnych okolicznościach przemoc fizyczna może być zbawienna, a przynajmniej dopuszczalna. Ludziom wybaczającym stosowanie przemocy trudno rozstrzygnąć, kiedy

[14] R.T. Sigler, *Domestic Violence*…, s. 48.

[15] E. Pleck, *Criminal approaches*…, s. 78.

[16] D.G. Gil, *Violence against Children: Physical Child Abuse in the United States*, Harvard University Press 1970.

[17] S. Milgram, *Obedience to Authority*, New York 1974.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

przemoc jest do przyjęcia, a kiedy już nie. Można dojść do wniosku, że stawianie granicy między tolerowanymi i nietolerowanymi formami przemocy zachęcić może do stopniowego włączania do zbioru zachowań tolerowanych coraz to poważniejszych form przemocy[18].

Można wymienić jeszcze wiele więcej przewinień dorosłych wobec dzieci, które należałoby potraktować jako przejawy przemocy emocjonalnej. Również szkoła i instytucje opiekuńcze mają na swoim sumieniu niejedną nerwicę, która powstała na skutek psychicznego znęcania się nauczyciela nad dzieckiem.

Organizacja Amnesty International, która zajmuje się ochroną praw człowieka, psychiczne znęcanie się definiuje w sposób operacyjny, zaliczając do niego takie formy zachowania, jak: izolacja, ograniczenie snu i pożywienia, narzucanie własnych sądów, degradacja werbalna (wyzywanie, poniżanie, upokarzanie), hipnoza, narkotyzowanie, groźba zabójstwa. Wymienione kategorie czynów są na tyle ogólne, że mogą obejmować niemal każde zachowanie krzywdzące, chociaż nie zawsze ma się tę pewność. Nie ma również jasnych kryteriów oceny szkodliwości psychicznego maltretowania jednostki. Badania osób zgłaszających się do gabinetów terapeutycznych wykazują, że 14–23% pacjentów to ofiary psychicznego znęcania się w rodzinie[19]. Przypadki takiego znęcania się ujawniane są najczęściej w sytuacji przemocy fizycznej, dotyczą zwykle bardziej hałaśliwych form zachowania, tj. wyzywania, oczerniania, wyszydzania.

W badaniach przeprowadzonych wśród warszawskich rodzin ujawniono takie formy psychicznego krzywdzenia dziecka, jak: groźby, ostrzeżenia, krzyczenie na dziecko (84–97%), ośmieszanie (28,6%), przekleństwa (28%), wyszydzanie (21%), wyzywanie (18,1%), groźby wyrzucenia z domu lub wysłania do poprawczaka (3,5%). Wszystkie te przejawy pojawiają się z mniejszą lub większą częstotliwością, kształtując określone nastawienia psychiczne dziecka, a także dostarczając mu wzorów zachowań.

Przemoc psychiczna występuje często i jest trudna do udowodnienia. Niszczy poczucie własnej wartości i godności, a same ofiary mówią, że jest bardziej raniąca niż fizyczne znęcanie się. Czasami jest minimalizowana i traktowana jako forma negatywnej, werbalnej interakcji. Różni się jednak od niej intensywnością i zakresem. Psychiczne znęcanie składa się na codzienność przeważnie w rodzinach z problemem alkoholowym. Niszczy u ofiar poczucie bezpieczeństwa, poczucie własnej wartości, radość życia, godzi w poczucie tożsamości. Diagnoza większości symptomów przemocy nie jest rzeczą łatwą, jednak kiedy ma się do czynienia z objawami emocjonalnymi, problem komplikuje się jeszcze bardziej. Objawy emocjonalne przemocy ujawniają się nierzadko długo po ustąpieniu przemocy, w obliczu jakiegoś stresu sytuacyjnego lub problemu zupełnie innego rodzaju i będzie łączone z tym właśnie problemem.

Badania ujawniły, że 81% dzieci jest bitych, poszturchiwanych, popychanych przez swoich opiekunów. Nad 4–5% dzieci rodzice znęcają się brutalnie i regularnie. Im młodsza osoba w rodzinie, tym bardziej narażona jest na przemoc. Niektórzy badacze podają, że 40–45% dzieci do 5. roku życia trafiających do szpitala to ofiary złego traktowania przez opiekunów. W przypadku małych dzieci dużo częściej krzywdzeni są chłopcy. Oni też doświadczają surowszych form przemocy. Wiek największego ryzyka dla chłopców to okres od 3. do 5. roku życia. Przemoc dotyka też dzieci młodsze. Gdy osiągają 10–14

[18] S.D. Herzberger, *Przemoc domowa*…, s. 48.

[19] D. Daro, A.H. Cohn, *Child maltreatment evaluation efforts* [w:] *Coping with Family Violence*, red. G.T. Hotaling, D. Finkeihor, Newbury Park 1988.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

lat, stosowanie przemocy spada o 1/4. Natomiast tylko 1/3 dzieci w wieku 15–17 lat doświadcza przemocy.

Najrzadziej karane fizycznie są dzieci dorosłe (ok. 8%). W tym wieku częściej karane są dziewczęta. Sytuacja dziewcząt jest bardziej złożona niż chłopców. Dla chłopców wiek dorastania i wzrastająca siła fizyczna stanowią do pewnego stopnia naturalną ochronę przed przemocą, dla dziewcząt – w dużo mniejszym stopniu. Pomijając fakt, że siła fizyczna nie jest ich atrybutem, ważną rolę zaczynają odgrywać dwa inne elementy. Dorastające dziewczęta stają się dodatkowo obiektem zainteresowania seksualnego, co zarówno ze względu na normy kulturowe, jak i potrzebę zapewnienia bezpieczeństwa, skłania rodziców do zacieśnienia nad nimi kontroli. Większość szkód fizycznych, jakich dziecko doznaje w wyniku złego traktowania, powodujących nierzadko nieodwołalne skutki, powstaje niejako przypadkowo, w czasie stosowania normalnych zdawałoby się praktyk wychowawczych – wymierzania kary.

Badania socjologiczne prowadzone w różnych krajach ujawniły, że 84–97% rodziców stosuje wobec swoich dzieci kary fizyczne. Podobnie jest w Polsce. W grupie tej około 3–7% to przypadki maltretowania. W rodzinach patologicznych, szczególnie tam, gdzie występuje problem uzależnień, wskaźnik maltretowania dziecka wzrasta do 41% Doświadczenie przemocy fizycznej, nawet tej o bardzo dużym stopniu surowości, nie jest zjawiskiem sporadycznym. Dzieci poddawane takim praktykom przeżywają ją wielokrotnie. Średnia liczba różnego rodzaju ataków przemocy wobec dziecka w ciągu roku jest następująca: 4,5 razy – bicie przedmiotem, 5,9 – pobicie (porządne lanie), 6,6 – szarpanie, poszturchiwanie, 8,6 – rzucanie przedmiotem w dziecko, 8,9 – kopanie, popychanie[20].

W badaniach przeprowadzonych na dwustuosobowej grupie rodziców na terenie Warszawy ujawniono dużą częstotliwość stosowania przemocy wobec dziecka. W badanej próbie 25% rodziców przyznało się do częstego stosowania klapsów, 4,5% do „solidnego lania", 3,5% do bicia pasem. Kategorię „często" zdefiniowano jako „od jednego razu na parę miesięcy do jednego razu na kilkanaście dni". Stosowanie innych form agresywnego zachowania, takich jak: szarpanie, spoliczkowanie, „bicie na oślep", rzucanie przedmiotami w dziecko, kopanie rodzice deklarowali rzadko lub sporadycznie. Przemoc wobec dziecka częściej jest stosowana przez matki. Według różnych danych wskaźnik ten wynosi 50–75%. W cytowanych badaniach odnotowano także pewną tendencję, przy czym stwierdzono, iż matki stosowały częściej łagodniejsze formy przemocy, np. klapsy (84,8% matek, 78,8% ojców).

Ojcowie natomiast częściej przyznawali się do bardziej surowych sposobów postępowania z dzieckiem, np. bicia pasem.

Wobec dzieci stosowane są także różne formy przemocy psychicznej. Taka przemoc jest niewidoczna i jednostka często po fakcie bądź po upływie dłuższego czasu uświadamia sobie, że była jej ofiarą. Emocje stale towarzyszą życiu człowieka, pozwalają na wykształcenie się wewnętrznego systemu wartości, który popycha do działania i zaangażowania. Emocje są sygnałami „z ciała" bezpośrednio wyrażającymi rzeczywistość. Pokazują ważne informacje o tym, czego człowiek potrzebuje, czego pragnie, jakich chce zmian.

[20] R.J. Gelles, *An exchange/social control theory* [w:] *The Dark Side of Families*, red. D. Finkeihor, R.J. Gelles, G.T. Hotaling, Beyerly Hilis 1983.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

3. Seksualne wykorzystywanie dzieci

Wśród zjawisk, które można określić mianem wykorzystywania seksualnego dzieci za pośrednictwem sieci, wyróżniono: propozycje seksualne, czyli proponowanie kontaktu seksualnego lub rozmowy na tematy związane z seksem prowadzonej z dzieckiem on-line przez dorosłego; agresywne propozycje seksualne, czyli propozycje o charakterze seksualnym on-line, którym towarzyszy kontakt poza Internetem, za pośrednictwem regularnej poczty, telefonu, i które mają na celu zaaranżowanie spotkania z dzieckiem; niechciane prezentacje materiałów pornograficznych podczas eksplorowania zasobów Internetu czy też korzystania z poczty elektronicznej. W wyniku przeprowadzonych badań stwierdzono, że: 20% dzieci otrzymało w ciągu roku propozycję o charakterze seksualnym, 3% dzieci otrzymało agresywne propozycje seksualne, 25% dzieci zaprezentowano wbrew ich woli materiały pornograficzne, 25% dzieci zgłaszających wyżej wymienione zdarzenia przeżyło związany z nimi stres.

Badania przeprowadzone na zlecenie Rady Europy również wskazują na stosunkowo częste niebezpieczeństwo mimowolnego oglądania treści pornograficznych w Internecie przez najmłodszych (24%). Dodatkowo z badań tych wynika, że 86% dzieci korzystających z pokoi rozmów otrzymało propozycję spotkania twarzą w twarz. Nie oddaje to wprost zagrożenia pedofilią, jest jednak alarmującym wskaźnikiem. Na podstawie badań ustalono, że: jedno na czworo dzieci w Internecie korzysta z internetowych pokoi rozmów, tzw. czatów; jedno na pięcioro było wbrew swojej woli namawianych do rozmowy przez obcych (prawdopodobnie dorosłych) w internetowych pokojach rozmów; liczba propozycji seksualnych składanych w internetowych serwisach komunikacyjnych wzrasta o 100 miesięcznie.

W ostatnim czasie w mass mediach coraz więcej uwagi poświęca się problematyce seksualnych nadużyć wobec dzieci. Informacje na ten temat dotyczą głównie rzadszych zjawisk, takich jak pornografia dziecięca i prostytucja dzieci, oraz spektakularnych przypadków morderstw dzieci na tle seksualnym. Wskutek tego ulega zniekształceniu i wyciszeniu codzienna rzeczywistość kryminalna w tym zakresie. Znacznie wypaczony obraz sytuacji pozwalają naprawić nowoczesne kryminologiczne i wiktymologiczne wyniki badań, dzięki którym możliwe jest aktualne i realne przedstawienie tego groźnego zjawiska.

W Stanach Zjednoczonych każdego roku notuje się około 500 tys. przypadków nadużyć seksualnych wobec dzieci. Ich faktyczna liczba trudna jest do ustalenia, gdyż wiele przestępstw nigdy nie zostaje ujawnionych. Szacuje się[21], że mniej więcej jedno na 10 dzieci doświadczy wykorzystania seksualnego przed 18. rokiem życia[22], przy czym w przypadku dziewczynek proporcje będą nawet tragiczniejsze – wykorzystywana jest jedna na siedem dziewczynek.

Również w Polsce nie ma dokładnych statystyk. Światło na skalę problemu rzuciło badanie sondażowe przeprowadzone w 1991 r. Zapytano w nim dorosłych respondentów o doświadczenia nadużycia seksualnego w dzieciństwie. Aż 34,9% kobiet i 29,0% mężczyzn przyznało, że do 15. roku życia przeżyło incydentalną lub długotrwałą sytuację wykorzystania seksualnego, nie wliczając w to kontaktów z ekshibicjonistami.

[21] C. Townsend, A.A. Rheingold, *Estimating a Child Sexual Abuse Prevalence Rate for Practitioners: A Review of Child Sexual Abuse Prevalence Studies*, Charleston, SC 2013.

[22] Statystyki obejmują tylko nadużycia związane z bezpośrednimi kontaktami seksualnymi.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Wykorzystanie rozumiano w tym wypadku szeroko – obejmowało ono zarówno bezpośrednie czynności seksualne z udziałem osoby dorosłej, jak i prowokowane przez osobę dorosłą sytuacje o charakterze seksualnym. Aż 10,5% badanych kobiet i 3% badanych mężczyzn przyznało, że przeżyło w dzieciństwie gwałt lub usiłowanie zgwałcenia. Badanie to potwierdziło, że problem seksualności – a zwłaszcza seksualnych nadużyć – stanowi w społeczeństwie temat tabu. Osoby pokrzywdzone często obawiają się ujawniać prawdę, przez co są pozbawione jakiejkolwiek pomocy lekarskiej, psychologicznej, socjalnej czy prawnej.

Według reprezentatywnych badań retrospektywnych (tab. 26.1) co najmniej kilkanaście procent Polaków doświadczyło wykorzystywania seksualnego, zanim ukończyli 15 lat.

Tabela 26.1. Wyniki badań retrospektywnych dotyczących doświadczeń wykorzystywania seksualnego w dzieciństwie

Autor	Próba	Definicja	Kobiety (%)	Mężczyźni (%)
G. Auderska, M. Sajkowska (2001)	reprezentatywna próba 1057 Polaków powyżej 18. r.ż.	ekshibicjonizm, namawianie do oglądania pornografii, dotykanie, współżycie seksualne; do 15 r.ż.; z osobą dorosłą	16	12
Z. Lew-Starowicz (2002)	reprezentatywna próba 796 dorosłych Polaków powyżej 18. r.ż.	ekshibicjonizm, pieszczoty seksualne, kontakty seksualne, usiłowanie gwałtu, gwałt; do 15. r.ż.	14	18
M. Sajkowska (2009, 2010)	reprezentatywna próba 1000 osób w wieku 15–18 lat	dotykanie seksualne, współżycie; do 15. r.ż. z osobą dorosłą	11	6

Źródło: M. Sajkowska, *Wykorzystywanie seksualne dzieci*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria. Badania. Praktyka" 2011/3, s. 153.

Ogólnopolska diagnoza problemu przemocy wobec dzieci to jeden z nielicznych projektów badawczych, które dane na temat wykorzystywania seksualnego dzieci czerpią z deklaracji dzieci i młodzieży. Opis wyników tego badania podaję za J. Włodarczyk i M. Sajkowską[23]. Dokładny opis metodologii badania znajduje się w artykule K. Makaruk, J. Włodarczyk i S. Wójcika[24]. Według badań 12,4% nastolatków padło ofiarą przynajmniej jednej formy wykorzystywania seksualnego. Ofiar wykorzystywania seksualnego jest zdecydowanie więcej wśród dziewcząt (15,7%) niż chłopców (9,2%). Wykorzystywania seksualnego z kontaktem fizycznym doświadczyło 6,4% młodych ludzi w wieku 11–17 lat, a bez kontaktu fizycznego – 8,9%. W obu kategoriach częściej tego typu doświadczenia miały dziewczęta (odpowiednio 8% i 11,8%) niż chłopcy (4,9% i 5,9%).

Kontakt seksualny z osobą dorosłą przed ukończeniem 15. roku życia deklarowało 3,1% badanych, a 2,4% nastolatków doświadczyło niechcianego dotykania intymnych części ciała lub zmuszania do innych zachowań związanych z seksem przez rówieśnika, a o połowę mniej (1,2%) – seksualnego dotykania przez osobę dorosłą z kręgu rodziny

[23] J. Włodarczyk, M. Sajkowska, *Wykorzystywanie seksualne dzieci. Wyniki Ogólnopolskiej diagnozy problemu przemocy wobec dzieci*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria. Badania. Praktyka" 2013/3, s. 63–100.

[24] K. Makaruk, J. Włodarczyk, S. Wójcik, *Metodologia Ogólnopolskiej diagnozy problemu przemocy wobec dzieci*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria. Badania. Praktyka" 2013/3, s. 21.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

lub znajomych. Niespełna co setny badany (0,9%) deklarował, że utrzymywał kontakty seksualne w zamian za pieniądze lub prezenty; podobna grupa nastolatków (1%) doświadczyła dotyku seksualnego ze strony obcej osoby dorosłej.

Wśród form wykorzystywania seksualnego bez kontaktu fizycznego najwięcej respondentów doświadczyło: słownego molestowania seksualnego – ktoś zranił ich uczucia, mówiąc lub pisząc na ich temat rzeczy związane z seksem (5,3%), werbowania w Internecie do celów seksualnych – zdarzyło im się zawrzeć w Internecie znajomość, w wyniku której próbowano namówić ich do zachowań o charakterze seksualnym (5,1%). Natomiast 1,5% nastolatków miało kontakt z osobą eksponującą intymne części ciała w celach seksualnych (ekshibicjonizm).

Niechcianego dotykania intymnych części ciała przez osobę dorosłą doświadczyło 1,9% nastolatków, w tym częściej (1,2%) była to osoba dorosła znajoma niż obca (1,0%). Zdecydowanie więcej dziewcząt (1,5%) niż chłopców (0,4%) padło ofiarą niechcianego dotyku seksualnego ze strony dorosłego.

Istotne jest również to, że w wyniku nieujawniania większość sprawców pozostaje bezkarna i latami kontynuuje swój proceder. Spośród osób, które w badaniu przyznały się do doświadczenia nadużycia seksualnego, 90% nigdy nie ujawniło nikomu własnych przeżyć i nie korzystało z żadnych form pomocy.

W tradycyjnej kryminologii tego rodzaju przestępstwa wobec dzieci uznawano za stosunkowo rzadkie. W wyniku analiz psychologicznych wykryto dziecięcą seksualność i seksualną fantazję, a na podstawie rzekomo sugestywnej wrażliwości dziecka w znacznej liczbie przypadków przyjmowano istnienie fałszywych oskarżeń. Badania ogromnej ciemnej liczby tej przestępczości oraz nowoczesne badania psychologiczne całkowicie zmieniły ten obraz. Dziś pewne jest, że seksualne nadużycia wobec dzieci stanowią częste, rzadko zgłaszane i źle kontrolowane przestępstwa, zdarzające się w środowisku przede wszystkim bliskim społecznie ofierze[25]. Sprawcy tylko w rzadkich przypadkach są osobami chorymi psychicznie. Przyczyny przestępczości tkwią raczej w strukturze społecznej i procesach społecznych.

Fakt, że przeważająca część nadużyć seksualnych wobec dzieci pozostaje ciemną liczbą, wynika z tego, że ludzie uznają seksualne czynności wobec dzieci, jeśli dzieją się one w społecznie najbliższym środowisku, za sprawę prywatną. Na dziecięce ofiary wywierany jest duży nacisk społeczny nieujawniania i niezgłaszania tych czynów. Dzieci boją się pogróżek i zastraszeń ze strony sprawców, wyrażanych z powagą osób dorosłych. Mniej niż połowa ofiar opowiada o tym komukolwiek w czasie trwania nadużyć. Nawet gdy nadużycie seksualne wobec dzieci zostanie wykryte, to tylko 6–12% przypadków zgłaszanych jest policji. Przeważnie ofiara informuje o swej „tajemnicy" przypadkowo i w sposób niezamierzony. Na przykład zwierza się przyjaciółce, czasami rodzicom, zwłaszcza matce. Prawie 75% dzieci będących ofiarami nadużyć seksualnych, gdy są zapytane, zaprzecza swej wiktymizacji. 8–22% dziecięcych ofiar potem odwołuje prawdziwe zeznania, co odbywa się pod presją sprawców lub innych członków rodziny, a także wobec odczuwania negatywnych dla siebie skutków swoich zeznań.

Według policyjnej mapy zagrożeń przestępstwami na tle seksualnym takimi czynami zagrożone były 23 604 osoby. Łącznie w okresie 2019 r. – maj 2021 r. z art. 200a § 1 i 2 k.k. popełniono 844 przestępstwa na tle seksualnym w sieci Internet.

[25] H.J. Schneider, *Sexueller Missbrauch an Kindern*, „Kriminalistik" 1997, Bd. 7, s. 458–468.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Z kolei dane Ministerstwa Sprawiedliwości informują, że skazanych prawomocnym wyrokiem z art. 200a § 1 i 2 k.k. w roku 2018 było 156 osób, a skazanych w I instancji w latach 2019 i 2020 – łącznie 260.

Dewiacja seksualna przejawiająca się w skłonności do praktyk seksualnych z dziećmi to pedofilia. Płeć dziecka nie ma w niej większego znaczenia, gdyż właściwą podnietę seksualną stanowi, wykazujące cechy niedojrzałości, ciało dziecka. Niektórzy autorzy proponują terminem „pedofilia" objąć pociąg seksualny do dzieci niezależnie od ich płci. Pedofilia jest karana długoletnim więzieniem za deprawację dzieci. Nie ma przy tym żadnego znaczenia, czy dziecko wyrażało zgodę na kontakty seksualne, czy też odbywały się one w sposób podstępny. Podejście do pedofilii było zróżnicowane w zależności od epoki. Była ona surowo zakazana, zwłaszcza pedofilia homoseksualna, tolerowana lub nakazywana, a niekiedy gloryfikowana, jak w Grecji antycznej, osiągając rangę instytucji społecznej. W krajach Zachodu granice wieku dopuszczające prawnie kontakty seksualne z dziećmi wykazywały znaczne wahania i rozbieżności. Aż do czasów nowożytnych kontakty seksualne z dziewczętami, które – zgodnie z dzisiejszymi miarami – znajdowały się w wieku ochronnym, wcale nie były rzadkością ani też nie były prawnie zakazane. Prawo zwyczajowe jeszcze do niedawna przewidywało, że 10-letnia dziewczynka jest zdolna do małżeństwa. We Francji dopiero w połowie XIX w. przesunięto granicę wieku zdolności do zawierania małżeństwa z 11. na 13. rok życia, a w Anglii dopiero w 1929 r. obalono obyczaj określający 12-letnie dziewczęta jako zdolne do małżeństwa[26].

Wskazuje się, iż mechanizmy neutralizujące seksualność w kontaktach między ludźmi dorosłymi a dziećmi zawodzą, prowadząc do powstawania dewiacji właściwej lub zastępczej. Pedofilia właściwa istnieje wówczas, gdy partnerem preferowanym jest małe dziecko oraz gdy praktyki seksualne dokonywane są wyłącznie z nim. Pedofilia zastępcza występuje wówczas, gdy praktyki seksualne z dziećmi mają charakter przestępczy, tj. partnerem preferowanym jest człowiek dojrzały, lecz wskutek trudności lub niemożności nawiązania z nim kontaktu seksualnego możliwości realnego zaspokojenia potrzeb seksualnych są ograniczone tylko do praktyk seksualnych z dziećmi, np. w rezultacie zaburzenia sprawności seksualnej, braku własnej atrakcyjności erotycznej związanej z podeszłym wiekiem. Wśród młodszych wiekiem pedofilów „zastępczych" dominuje poczucie mniejszej wartości, które utrudnia im nawiązywanie kontaktu z dorosłymi partnerkami. Do grupy tej należą też osoby z niedorozwojem umysłowym, które nie wierzą w swoje możliwości zdobycia dorosłej partnerki. Są to jednak praktyki zastępcze nawet wtedy, gdy są (z konieczności) wyłączne i utrzymywane przez dłuższy czas.

Czynnikiem sprzyjającym zastępczym praktykom pedofilnym jest osłabienie hamulców psychicznych spotykane u ludzi w wieku starczym, a związane z miażdżycowymi procesami zachodzącymi w mózgu. Pedofilia może być pierwotna lub rozwijać się wtórnie oprócz istniejącego normalnego popędu seksualnego.

Z badań wynika, że wśród nieletnich, którzy stali się ofiarami praktyk pedofilnych, jest około 3/4 chłopców i l/4 dziewcząt. Więcej dziewcząt niż chłopców nie przekroczyło 10. roku życia. Tłumaczy się to tym, że dziewczęta wcześniej dojrzewają seksualnie, a więc stają się nieatrakcyjne dla pedofilów. Najbardziej atrakcyjnym wiekiem dla pedofilów jest wiek 10–12 lat zarówno u chłopców, jak i u dziewcząt. Inni autorzy podają wiek około

[26] E. Schorsch, *Sexuelle Deyiationen: Ideologie, Klinik, Kritik* [w:] *Ergebnisse zur Sexualmedizine*, Köln 1972.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

5 lat[27]. Nie zawsze pedofile doprowadzają do praktyk seksualnych z dziećmi, używając siły, a zachowanie uwodzonych dzieci jest różne. Stwierdzono, że duża część dzieci nie stawia żadnego oporu, a równie duża ich część chętnie podejmuje te praktyki, a nawet zachowuje się prowokująco wobec „uwodziciela". W badaniach nad 17 osobami, które popełniły przestępstwa seksualne wobec dzieci, w 11 przypadkach odkryto prowokację lub współdziałanie ze strony ofiary[28]. Autor badań stwierdził, że w większości przypadków między przestępcą pedofilnym a ofiarą istnieje więź oraz współpraca.

Według potocznych przekonań przemocy seksualnej dokonują tylko zboczeńcy (pedofile) i osoby pijane. Wskazuje się, że sprawcą może być osoba, która ma poważne kłopoty z nawiązywaniem partnerskich kontaktów ze swoimi rówieśnikami Sprawcy przemocy zwykle wykorzystują cały spryt, aby zacierać ślady swoich czynów. Obarczają winą swoją ofiarę, wmawiając dziecku, że to ono samo zachęcało do dotykania i miało z tego przyjemność (jest rzeczą normalną, że obok wstrętu i przerażenia u dziecka pojawia się fizjologiczna przyjemność).

Sprawcy przemocy seksualnej w rodzinie wpajają członkom rodziny sztywne reguły zachowania: o problemach domowych trzeba milczeć. Skutecznie zamykają one usta dziecku i pozostałym członkom rodziny. Nawet gdy ofiara zaczyna mówić o swoich doświadczeniach seksualnych, bywa to tak szokujące i burzące wartości rodzinne, że nikt z bliskich nie chce jej uwierzyć. Wtedy osoby te stają się sprzymierzeńcami sprawcy w reżyserowanym przez niego dramacie.

Badania przypadków pedofilii pozwoliły na ustalenie wielu wniosków cennych dla organów ścigania, takich jak to, że[29]: sprawcy należy często szukać w środowisku ofiar; zeznania ofiar odnośnie do cech szczególnych sprawców mogą być subiektywne, w związku z czym należy rozszerzać czynności poszukiwawcze; ważną rolę może odegrać w dochodzeniu bank danych.

W badaniach prowadzonych na przestępcach uzyskano dane dotyczące stosowanych przez nich strategii wykorzystywania dzieci. W odpowiedziach wymieniono środki, takie jak: użycie pornografii, wdarcie się do ich intymności, wzbudzenie sympatii, prawienie komplementów, przypadkowe dotykanie, dotarcie do dzieci mających problemy w rodzinie, wykorzystanie „miłości" jako przynęty, okazywanie przyjaźni rodzicom, oszukiwanie dzieci jako wybranych, wzmaganie strachu, przekonywanie dzieci, że wszystko jest w porządku, oraz ocena ryzyka związanego z tym, czy wykorzystywać dane dziecko, czy tego zaniechać.

W kontekście zjawiska pedofilii warto zwrócić uwagę na coraz powszechniejsze zjawisko tzw. turystyki seksualnej. Przepuszczalność granic powoduje, że problem ten staje się globalny. Zachodzi konieczność, by działania policji zwalczającej eksploatację seksualną dzieci mogły być rozszerzone poza granice państwa i jurysdykcyjne. Sytuację w tym zakresie w różnych krajach przedstawia raport opublikowany w kwietniu 1999 r. przez specjalną grupę policyjną ECPAT (End Child Prostitution, Pornography and Trafficking of Children for Sexual Purposes – Położyć Kres Prostytucji Dziecięcej, Pornografii i Handlowi Dziećmi dla Celów Seksualnych)[30]. Całościowy raport, koordynowany przez De-

[27] G. Amendt, *Unzucht mit Kindern*, „Kriminalistik" 2000/7, s. 452–456.

[28] J.E. Korbin, *Child sexual abuse: A cross-cultural view* [w:] R.K. Oates (red.), *Understanding and Managing Child Sexual Abuse*, Sydney 1990.

[29] J.T. Landis, *Experiences of 500 children with adult sexual deviations*, „Psychiatric Quarterly Supplement" 1976/30.

[30] *Extraterritorial Legisiation as a Combat the Sexual Exploitation of Children*, New York 1999.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

fense for Children International (Międzynarodową Obronę Dzieci), przedstawia wyniki badań z 15 krajów (m.in. Francji, Niemiec, Szwajcarii i Szwecji). Prostytucję dziecięcą rozumie się tu jako otrzymywanie, stręczenie bądź oferowanie usług dziecka lub nakłanianie go do wykonywania aktów seksualnych za różne formy nagradzania albo wszelkie inne czynności związane z tym przestępstwem dokonywane nawet za zgodą dziecka. Dziecko, by wyrazić zgodę, musi rozumieć, na co się zgadza, i znać ewentualne skutki tej zgody.

Turystyka seksualna dziecięca polega na wyjazdach mężczyzn z krajów bogatych do rozwijających się i ubogich, by tam kupować usługi seksualne. Współcześnie turystyka seksualna jest praktykowana głównie przez przestępców z Europy, Stanów Zjednoczonych, Japonii, Australii i Azji do krajów Azji Południowo-Wschodniej (Filipiny, Tajlandia, Kambodża itp.), Ameryki Łacińskiej (Brazylia) i państw karaibskich. Zdarza się też w Europie Środkowej i Wschodniej. Większość międzynarodowych konwencji, łącznie ze Światowym Kongresem przeciw Komercyjnej Seksualnej Eksploatacji Dzieci z 1996 r., podkreśla, że eksploatacja seksualna dzieci stanowi formę przymusu i przemocy równającej się wymuszaniu pracy i współczesnemu niewolnictwu. Specjalny raport ONZ na temat sprzedaży dzieci określa komercyjną seksualną eksploatację jako akt angażowania się bądź oferowania usług dziecka w postaci czynów seksualnych za pieniądze lub inne uzgodnienia z nim lub innymi osobami. Sens tych definicji jest tego rodzaju, że prostytucja dziecięca nie jest popełniana przez dzieci, lecz przez osoby angażujące je bądź oferujące ich usługi.

Dynamika turystyki seksualnej wynika z zorganizowanej jej formuły. Jej rozwój ułatwia Internet – działają tu, oprócz biur turystycznych, zorganizowane grupy przestępcze, które także rekrutują dzieci do nadużyć seksualnych. Główną trudnością w zwalczaniu i zapobieganiu prostytucji dzieci i turystyki seksualnej jest brak rzetelnej informacji na temat charakteru i rozmiarów tego rodzaju problemów. Dostępne dane odnoszą się zwykle do indywidualnych przypadków i doniesień prasowych. Brak jest empirycznych badań skazanych turystów seksualnych, gdyż są to przypadki bardzo rozproszone, stwarzają ze względów geograficznych i metodologicznych problemy badawcze. Badania turystów seksualnych na ogół koncentrują się na ofiarach, wywiadach z nimi i innymi osobami związanymi z komercyjną seksualną eksploatacją dzieci.

Turyści seksualni wykorzystujący dzieci ujmowani są w dwie kategorie: dorosłych przypadkowo angażujących się w seks z dziećmi oraz dorosłych preferujących seks z dziećmi. Powyższe kategorie turystów seksualnych są pomocne w identyfikowaniu przypadkowego turysty jako sytuacyjnego „użytkownika prostytucji" w przeciwieństwie do preferującego ten seks przestępcy. Może mieć to znaczenie w planowaniu środków prewencyjnych mających na celu ochronę dzieci zmuszanych do prostytucji, jako że środki edukacyjne mogą oddziaływać na tych przypadkowych turystów, ale nie mogą powstrzymać preferencyjnych przestępców.

Czynniki psychologiczne, kulturowe i społeczne skłaniające turystów seksualnych do nadużyć wobec dzieci w krajach rozwijających się to m.in.: poszukiwanie nowych doświadczeń, obfita „podaż" dzieci zwiększająca pokusę, możliwość pozwolenia sobie na to, fałszywe usprawiedliwienia głoszące, że dzieci dojrzewają tu wcześniej, ale też jakiś stopień pogardy rasowej oraz anonimowość i bezkarność takich przestępców.

Rozszerzona typologia obejmuje wielkie grupy przestępców seksualnych stwarzających zagrożenie dla dzieci ze strony: wojskowych, marynarzy, podróżujących biznesmenów, napływowych robotników. W 1996 r. ECPAT poddało badaniom 240 turystów

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

seksualnych preferujących dzieci, którzy popełnili czyny przestępne w Azji w latach 1989–1996. Wyniki tych badań wykazały, że sprawcy byli mężczyznami w wieku 20–30 lat (7%), 30–40 lat (18%), 40–50 lat (33%), 50–60 lat (24%), 60–70 lat (15%), powyżej 70 lat (3%). Wśród sprawców byli emeryci, pracownicy socjalni, nauczyciele (największa grupa), lekarze, inżynierowie, duchowni i inni, zatrudnieni przeważnie na stanowiskach w placówkach opieki nad dziećmi.

Wywiady przeprowadzone z turystami seksualnymi w Azji Południowo-Wschodniej, Ameryce Południowej i krajach karaibskich wykazały podobieństwa między korzystającymi z prostytucji dorosłych i dzieci. Przestępcy ci uważają, że kultura w odwiedzanych krajach jest bardziej otwarta seksualnie, naturalna i wolna niż w społeczeństwach zachodnich. Stwarzają oni fikcję, jakoby dzieci wykorzystywane nie tylko zgadzały się, ale też odnosiły korzyści z tych kontaktów i nie zawsze ulegały traumatyzacji. Zwolennicy seksu dorosłych z dziećmi uważają, że pedofilia rozumiana dokładniej jest alternatywą akceptowaną i manifestacją seksualnych pożądań.

Stwierdzono niechęć opinii publicznej do wypowiadania się na temat pedofilii. Uderzająca jest chęć do surowego karania za akty pedofilskie, ale jednocześnie zauważa się brak działań zapobiegających temu procederowi. Liberalizacja życia seksualnego w ostatnich 30 latach XX wieku doprowadziła do znacznego zatarcia poglądów odnośnie do tego, co jest dobre, a co złe dla dzieci. Coraz więcej ludzi orientuje się współcześnie tylko na podstawie przepisów prawa karnego w kwestii odróżniania dopuszczalnych i niedopuszczalnych czynności z dziećmi. Liberalizacja seksualna, która zatarła granicę między dziećmi a dorosłymi, jest szkodliwa też dla zdobyczy cywilizacji. Do tej sytuacji doprowadziło wiele przyczyn, a między innymi zmiana statusu dzieciństwa. Wobec wzrostu liczby rozwodów, ponownych związków i rodzin z jednym z rodziców coraz częściej ochrona dzieci przechodzi z rodzin i krewnych na państwo. Ponadto obserwuje się zdjęcie tabu z perwersyjno-patologicznego seksualizmu. Kwestia powstania perwersyjno-patologicznych zaburzeń charakteru zeszła na drugi plan. Perwersyjne zachowania są trywializowane. Dochodzi tu spowodowana liberalizacją seksualną irytacja dorosłych. Są oni często niepewni, co jest czułą pieszczotą wobec dzieci, a co już seksualnym nadużyciem.

W debatach na temat pedofilii koncentruje się uwagę na stosowaniu przemocy w seksualnych nadużyciach wobec dzieci, gdyż to wywołuje oburzenie. Gdy nie ma przemocy lub jest ona minimalna, wczucie się w dziecięce przeżycia słabnie. Opinia publiczna interesuje się raczej przebiegiem czynu niż wewnętrznymi przeżyciami dzieci. Okropność czynu ma pierwszeństwo przed późniejszymi albo już widocznymi zakłóceniami osobowości ofiary. Są to ważne oznaki braku zrozumienia dla świata dziecięcego. Taka postawa społeczeństwa sięga daleko, bo wiążą się z nią próby usprawiedliwienia sprawców; bronią się oni w sądzie, że nie sprawili bólu dzieciom, a nawet że popełniali czyny na życzenie dzieci.

Zwalczanie pedofilii, podobnie jak związanej z nią pornografii dziecięcej, jest znacznie utrudnione przez wykorzystywanie przez sprawców sieci internetowej. Tłumaczenia, jakoby pornografia dziecięca stanowiła środek zastępczy dla pedofilów i zabezpieczenie przed realnymi zagrożeniami, nie wytrzymuje krytyki. Dokumentacja seksualnej przemocy wobec dzieci na filmach pornograficznych stanowi raczej zachętę dla pedofilów do podejmowania działań[31].

[31] J. O'Connel, J. Davidson, *Sex Tourism and Child Prostitution in the Dominican Republic*, Bangkok 1999.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

4. Przymusowa praca dzieci

Z raportu UNICEF i Światowej Organizacji Pracy wynika, że w 2020 roku na świecie pracowało 160 mln dzieci, a w ciągu ostatnich czterech lat ich liczba wzrosła o 8,4 mln. Wzrost jest niepokojący, szczególnie że wcześniej pracujących dzieci w kolejnych czterolatkach było coraz mniej. W latach 2000–2016 ich liczba spadła aż o 94 mln.

Połowa dzieci nie skończyła jeszcze 11 lat. Częściej pracują chłopcy – wśród pracujących dzieci jest ich 97 mln.

Najczęściej dzieci pracują w rolnictwie – taką pracę wykonuje aż 112 mln z nich. Najgorzej jest w Afryce Subsaharyjskiej. Tam liczba pracujących dzieci rośnie najszybciej – aż o 16,6 mln od 2016 r. W efekcie pracuje tu więcej dzieci niż we wszystkich innych regionach świata razem wziętych[32].

5. Różnice w opiniach na temat przemocy

Przedstawione dane wskazują, że ludzie różnią się w opiniach na temat przemocy wobec dzieci. Z reguły kobiety nie są zwolenniczkami stosowania przemocy w bliskich związkach[33]. Kobiety częściej niż mężczyźni przypisują winę za doprowadzenie do przemocy sprawcy, a nie ofierze, mniejsze znaczenie mają też dla nich okoliczności, w jakich dochodzi do przemocy[34].

Odmienność postaw widoczna jest na przykładzie Amerykanów wietnamskiego pochodzenia, mieszkających na Hawajach. Aby wyleczyć niektóre choroby, pocierają oni ciało dziecka monetą tak silnie, że powoduje to powstawanie siniaków. Taki sposób postępowania jest akceptowany zarówno przez dorosłych, jak i przez dzieci oraz pracowników opieki społecznej[35]. Z kolei obrzezanie praktykowane szeroko w Stanach Zjednoczonych jest traktowane przez jednych jako praktyka zbędna, wynikająca jedynie ze względów religijnych lub społecznych – nigdy zaś medycznych, nikt jednak nie obawia się oskarżenia o krzywdzenie dzieci z jej powodu. Nie należy jednak ślepo akceptować rozmaitych praktyk, powołując się na konieczność uwzględniania odmienności kulturowych, np. panującego w Ekwadorze zwyczaju dłuższego karmienia piersią niemowląt płci męskiej, co prowadzi do zwiększenia śmiertelności wśród dziewczynek, czy też praktykowanej w wielu afrykańskich społecznościach bolesnej i niebezpiecznej operacji usuwania łechtaczki u dziewczynek, nawet jeśli rozumie się ich kulturowe znaczenie[36].

Przykładem dokonującej się na naszych oczach zmiany jest tocząca się w Stanach Zjednoczonych dyskusja, czy kobiecie w ciąży wolno narażać życie nienarodzonego dziecka poprzez palenie tytoniu, picie alkoholu lub zażywanie narkotyków. Kilka lat temu

---

[32] M. Urzędowska, *UNICEF: 160 milionów dzieci zmuszane do pracy*. „Gazeta Wyborcza" z 11 czerwca 2021 roku.

[33] P.R. Koski, W.D. Mangoid, *Gender effects in attitudes about family violence*, „Journal of Family Violence" 1988/3, s. 225–237.

[34] D.B. Sugarman, E.S. Cohn, *Origin and solution attributions of responsibility for w abuse*, „Violence and Victims" 1986/1, s. 291–303.

[35] E. Gray, J. Cosgroye, *Ethnocentric perception of childrearing practices in protective services*, „Child Abuse and Neglect" 1985/9, s. 389–396.

[36] J.E. Korbin, *Child abuse and neglect. The cultural context* [w:] *The Battered Child*, red. R.E. Hel fer, R. Kempe, Chicago 1987.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

nikt nie nazywał takich zachowań krzywdzeniem dziecka ani ich nie krytykował. Dziś jednak kobiety demonstrujące takie zachowania są oskarżane o stwarzanie „zagrożenia powstania uszkodzeń u dziecka" lub o inne przestępstwa[37].

S.D. Herzberger zwraca uwagę na to, iż jedną z najbardziej interesujących kwestii jest pytanie o to, czy ludzie zawodowo zajmujący się przemocą wobec dzieci myślą o niej inaczej niż ogół społeczeństwa[38]. Możemy przypuszczać, że praca w opiece społecznej, gdzie można pomagać nieszczęśliwym ofiarom, przyciąga osoby o specjalnych zdolnościach empatycznych, możemy również zakładać, że szkolenie i zdobyte w pracy doświadczenie zwiększają wrażliwość na sytuację ofiar. Może wszakże być inaczej. Codzienny kontakt z aktami przemocy sprawią, że profesjonaliści uodporniają się na nią i tylko skrajnie okrutne lub niezwykłe traktowanie ofiary wywołuje u nich intensywną reakcję. Należy pamiętać, że brak silnych reakcji w zetknięciu z aktami przemocy nie oznacza łagodniejszego jej oceniania. Policjanci i lekarze sądowi mogą przyzwyczaić się do widoku zwłok, ale nie oznacza to, że traktują śmierć obojętnie.

W badaniach poproszono prawników, pediatrów, pracowników socjalnych i policjantów o dokonanie oceny, na ile poważne były różne akty przemocy wobec dzieci[39]. W porównaniu z grupą kontrolną profesjonaliści na ogół ocenili akty przemocy jako mniej poważne. Badacze przypisali tę różnicę nie tyle osłabieniu wrażliwości, ile większej precyzji profesjonalistów w analizie aktów przemocy opisanych w badaniach. Ludzie zawodowo zajmujący się przemocą mniej wagi przywiązywali do sytuacji, które wskazują na pewne odchylenia od akceptowanych społecznie norm, na przykład mniej krytycznie oceniali fakt wychowywania dziecka przez ojca homoseksualistę. Częściej niż grupa kontrolna zwracali natomiast uwagę na zachowania, które mogą po ciągać za sobą poważne konsekwencje dla zdrowia dziecka, a więc na uderzanie dzieckiem o ścianę czy bicie go kijem. Pracownicy socjalni, pediatrzy i policjanci oceniali akty przemocy bardziej negatywnie niż prawnicy, co najprawdopodobniej wynika z tego, że prawnicy rzadziej widzą bezpośrednie skutki przemocy. Płeć nie miała wpływu na ocenę aktów przemocy, co sugeruje, że zawód i zdobyte doświadczenie eliminują różnice w postawach wobec przemocy, które mogłyby być związane z rolami społecznymi mężczyzn i kobiet.

6. Etiologia krzywdy dzieci

Od czasu wprowadzenia przez C.H. Kempego i współpracowników w 1962 r. pojęcia Battered C Syndrome temat znęcania się nad dziećmi nabiera coraz większego znaczenia w szerokiej opinii publicznej. Znęcanie się nad dziećmi stanowi częste przestępstwo w wielu wysoko rozwiniętych krajach i powinno być ujmowane w skali międzynarodowej w możliwie wielu aspektach. Dotychczas dostępne narodowe badania aktualnej sytuacji nie mogły przynieść decydujących bądź radykalnych propozycji rozwiązań. Dotychczas nie przeprowadzono międzynarodowych, porównawczych badań w tym zakresie.

W celu ewidencji i porównania tej przestępczości opracowuje się arkusze badawcze operujące ujednoliconą terminologią[40]. W arkuszach tych ujmuje się szczegółowe dane każdego

[37] J.E. Myers, *Interyention: The best of bad options*, „Journal of Interpersonal Violence" 1990/5, s. 532–535.

[38] S.D. Herzberger, *Przemoc domowa…*, s. 51.

[39] J. Giovannoni, R.M. Becerra, *Defining Child Abuse*, New York 1979.

[40] M. Ohtsuji, T. Ohsima, T. Kondo, *Toedliche Kindesmisshandlung in Japan und Deutschland*, „Archiv für Kriminologie" 1998/1–2, s. 44.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

przypadku z uwzględnieniem wyników dochodzenia policyjnego, zeznań świadków, opinii lekarzy, a także protokołów z obdukcji zwłok oraz świadectw zgonu. Arkusz oprócz danych ofiary (takich jak: dane osobiste, ustalenia co do wzrostu i masy ciała w porównaniu z normalnymi na dany wiek, stanu odżywienia i opieki, obrażeń, śladów narzędzi, rodzaju użytej przemocy, czasu znęcania się, ustaleń toksykologicznych i przyczyny zgonu) zawiera informacje odnośnie do sprawcy (takie jak: wiek, płeć, pokrewieństwo z ofiarą, środowisko, przebieg czynu). W arkuszach znajdują się rubryki dotyczące metod znęcania się, wśród których wyróżnia się: pchnięcie i bicie, duszenie, zrzucanie, rany cięte i kłute, przypalanie papierosem, zadławienie, niedożywienie, ucisk klatki piersiowej, nieudzielanie pomocy lekarskiej, wiązanie, kneblowanie, sparzenie, zmuszanie do picia roztworu soli kuchennej, ucisk ust i nosa, potrząsanie, przypadki nadużyć seksualnych.

Arkusze badawcze dotyczące znęcania się nad dziećmi powinny umożliwiać zbieranie danych dotyczących porównawczych badań retrospektywnych, jak również prospektywnych. Celem takich badań powinno być najpierw ujęcie faktycznej liczby przypadków znęcania się nad dziećmi w każdym kraju, przy czym bez wątpienia mogą wystąpić trudności w postaci ciemnej liczby przy opracowywaniu właściwej diagnozy. Zestawienie danych epidemiologicznych umożliwia międzynarodowe porównania, przy czym centralnym punktem powinny być potencjalne działania prewencyjne. Możliwe, że na podstawie różnych socjalnych bądź kulturowych warunków wynikną dodatkowe wskazania co do pomijanych bardzo często struktur socjologicznych.

Dziecko jako ofiara pojawia się również w związku z coraz bardziej powszechnym wykorzystywaniem nowych technologii. Z dostępnych danych wynika, że w 2000 r. regularnie Internet odwiedzało 28 mln dzieci (w tym 6,2 mln z Europy). Badania tego typu należą do rzadkości i dostępne dane nie pozwalają na określenie liczby najmłodszych użytkowników Internetu w Polsce. Do nielicznych należą również badania naukowe dotyczące zagrożeń związanych z użytkowaniem Internetu przez dzieci. Istniejące dane dotyczące pornografii dziecięcej i działalności pedofilów w Internecie stanowią jednak podstawę do oszacowania skali problemu. Największy sondaż dotyczący tej problematyki przeprowadzony został w Stanach Zjednoczonych w latach 1999–2000 na reprezentatywnej próbie 1501 dzieci w wieku 10–17 lat, korzystających regularnie z Internetu.

7. Pierwszy Raport Państwowej Komisji do spraw wyjaśnienia przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajowości wobec małoletniego poniżej 15 lat

W lipcu 2021 r. Państwowa Komisja opublikowała pierwszy raport ze swojej działalności. Komisja poddała badaniom 345 przypadków. Według statystyk około 90% dzieci, które padły ofiarą przestępstwa seksualnego, znało wcześniej sprawcę czynu, a blisko 30% dzieci jest wykorzystywane przez członków swoich rodzin[41].

Na uwagę zasługują wyniki badań Komisji. Pokrzywdzonymi w badanych sprawach w większości były dziewczynki (N = 247). W 191 przypadkach udało się ustalić

[41] D. Finkelhor, A. Shaffuck, *Characteristic of Crimes Against Juveniles. Crimes against children Research Center*, Durham NH 2012.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

wiek osoby pokrzywdzonej w chwili przestępstwa. Spośród pokrzywdzonych największą grupę stanowiły dzieci w wieku od 13. do 15. roku życia – 49%. Następnie 41% to dzieci w wieku 7–12 lat, 8% to dzieci w wieku od 4 do 6 lat, 1% stanowiły dzieci do 3. roku życia. Najwięcej osób pokrzywdzonych pochodziło z małych miast (do 50 tys. mieszkańców), w drugiej kolejności – pokrzywdzone dzieci pochodziły z terenów wiejskich. W 244 przypadkach dzieci funkcjonowały w ramach szeroko pojętej normy, jedynie u 19 dzieci występowała niepełnosprawność intelektualna. Pokrzywdzone dzieci w 125 przypadkach wychowywały się w domach, w których rodzice pozostawali we wspólnym pożyciu, a w pozostałych 92 przypadkach rodzice dziecka nie mieszkali razem. W 130 przypadkach (łącznie 62%) dziecko wykorzystane seksualnie pochodziło z rodziny, w której miało jedno lub dwoje rodzeństwa. W 28% przypadków dzieci te były jedynakami. W 10% przypadków osoby pokrzywdzone pochodziły z rodzin wielodzietnych. W 38% przypadków wykorzystane seksualnie dzieci doświadczały lęku, w 19% – miały poczucie winy, a u 11% pokrzywdzonych rozwinęła się depresja. U 14% dzieci zauważono występowanie trudności adaptacyjnych, zaś u 11% inne niewłaściwe zachowania (np. wdawanie się w bójki, słowna agresja). W zdecydowanej większości przypadków sprawcy to mężczyźni, jedynie niewielki udział w analizowanych sprawach miały kobiety (N = 5). Przeciętnie sprawca w chwili popełnienia przestępstwa miał 34 lata. Niemal połowa wszystkich sprawców miała własne dzieci (N = 127). W stosunku do 29 sprawców stwierdzono zaburzenie seksualne pod postacią pedofilii. Jednak **zdecydowana większość (N = 220) to osoby, które – nie posiadając tego zaburzenia – wykorzystały dziecko, traktując je jako zastępstwo dojrzałego partnera**. Aż w 89 przypadkach analiza akt spraw nie pozwoliła ustalić, czy u sprawcy występowały zaburzenia pod postacią pedofilii, co może mieć związek z brakiem opinii biegłych seksuologów, kompetentnych do orzekania o występowaniu tego typu zaburzenia. Sprawców z niepełnosprawnością intelektualną i stopniem inteligencji poniżej przeciętnej było w sumie 45. Zdecydowana większość jednak charakteryzuje się inteligencją w granicach normy (N = 189). W 30% przypadków, ze względu na braki danych, nie można było ustalić funkcjonowania intelektualnego sprawcy. W sumie **205 sprawców przed popełnieniem przestępstwa dopuściło się nieakceptowanych społecznie zachowań**.

Czyny popełniane w Internecie wynoszą ok. 12% spraw. Molestowanie seksualne dzieci w Internecie jest formą działalności przestępców, którzy wykorzystują globalną sieć komputerową jako swoje narzędzie. Skala tego niebezpiecznego zjawiska jest duża, trudna zarówno do konkretnego oszacowania, jak i kontrolowania. Grooming jest szczególną formą relacji tworzonych w Internecie między osobami dorosłymi a dziećmi w celu ich uwiedzenia i wykorzystania seksualnego.

W raporcie „Negatywne doświadczenia młodzieży w trakcie pandemii" Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę wykorzystania seksualnego doświadczyło 10,2% respondentów, w tym 9,2% zostało wykorzystanych seksualnie bez kontaktu fizycznego, a 2,6% respondentów z kontaktem fizycznym. Niechciane nagie zdjęcia zgłaszało 5,2% badanych. Werbowanie w Internecie do celów seksualnych zgłosiło 3,4% młodych ludzi.

W części VIII Komisja przedstawiła 22 rekomendacje dotyczące m.in.:

- systemowego zwiększenia ochrony praw małoletnich pokrzywdzonych przemocą seksualną,
- stosowania art. 240 k.k. także w odniesieniu do czynów, których znamiona zostały wypełnione przed 13 lipca 2017 r. i nadal trwają od 13 lipca 2017 r.,

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

– nowelizacji ustawy z 30 sierpnia 2019 r. o Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15 (Dz.U. z 2020 r. poz. 2219), mającej na celu doprecyzowanie procedury postępowania wyjaśniającego, zwiększenie podmiotowości poszkodowanego oraz systematyzację pojęć,
– nadania priorytetowego charakteru sprawom karnym dotyczącym przemocy seksualnej wobec dzieci,
– wprowadzenia instytucji adwokata dziecka dla małoletniego pokrzywdzonego,
– niezwłocznego wystąpienia prokuratora z wnioskiem o ustanowienie kuratora procesowego dla małoletniego pokrzywdzonego,
– rozpoznania przez sąd opiekuńczy w ciągu trzech dni wniosku prokuratora o ustanowienie kuratora procesowego dla małoletniego pokrzywdzonego.

Raport jest interesujący z punktu widzenia kryminologii i wiktymologii.

8. Objawy krzywdzonego dziecka

W wypadku dziecka krzywdzonego istnieje jednak kilka objawów dość charakterystycznych. Mogą się one ujawnić w sposób skrajny lub rozwijać stopniowo, w postaci bardziej zakamuflowanej (np. fobii, kompulsji lub skłonności depresyjnych), w zależności od wrodzonej reaktywności i emocjonalności. Dlatego niektóre dzieci reagują na przemoc wzrostem agresywności, nieposłuszeństwem, nadpobudliwością, a inne zwiększoną bojaźliwością, wycofywaniem się i apatią. Do zaburzeń emocjonalnych będących skutkiem przemocy psychicznej należą: wzrost napięcia emocjonalnego; wzmożona czujność, niezdolność do rozluźnienia; wzrost lęku, niepokoju; brak żywej reakcji w sytuacjach emocjonalnych, np. przy okazji skaleczenia czy bolesnego zabiegu medycznego; tłumiony płacz lub ciche popłakiwanie w ukryciu; niska samoocena, obniżone poczucie własnej wartości; poczucie odrzucenia, opuszczenia; wycofanie, skłonność do izolacji; chroniczny smutek, poczucie odrętwienia, depresja; wzrost natręctw, tików, zachowań kompulsywnych, np. porządkowanie swoich rzeczy, sprawdzanie zapachów, unikanie niektórych pomieszczeń; zmienność nastroju (przeskoki od euforii do rozpaczy), płaczliwość, słaba kontrola emocji, impulsywność; problemy rozwoju poczucia własnej tożsamości.

Małe dziecko bardzo długo zależne jest od opieki rodziców. Zaniedbania w zakresie zapewnienia elementarnej higieny, karmienia i ochrony przed zimnem w krótkim czasie mogą doprowadzić do śmierci niemowlęcia. Zapewnienie pełnego rozwoju fizycznego, psychicznego i społecznego wymaga natomiast długich lat odpowiedzialnej i kompetentnej opieki. Doświadczenia wczesnego dzieciństwa leżą u podłoża oczekiwań w stosunku do świata i podstawowego poczucia bezpieczeństwa. Wśród opisanych form krzywdzenia jednostki zaniedbywanie jest w pewnym sensie zjawiskiem nietypowym, co przejawia się w co najmniej dwóch wymiarach. Po pierwsze, mamy tu raczej do czynienia z zaniechaniem, a nie z wystąpieniem czynności prawidłowej. Po drugie, o ile w poprzednich formach sprawca zawsze ponosi winę, o tyle w przypadku zaniedbania dopuszcza się pewien element niewinności sprawcy. Może być ono aktem wyboru lub efektem braku możliwości. To, że dziecko chodzi głodne, może świadczyć o biedzie rodziców albo o całkowitym braku zainteresowania nim.

Zaniedbanie rozumiane najogólniej jako niezapewnienie lub uniemożliwienie zaspokojenia potrzeb jednostce zależnej jest zjawiskiem obejmującym bardzo szeroką skalę za-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

chowań. Może zarówno dotyczyć działań nieświadomych, jak i świadomej niemożności działania, może wynikać z nadmiernego liberalizmu, np. będącego skutkiem niekompetencji, jak i po prostu z braku zainteresowania. Zaniedbaniem może być zarówno niepodanie choremu dziecku potrzebnego leku, jak również podanie leku niewłaściwego, niepójście z nim do lekarza, „bo samo przejdzie", jak również nieskorzystanie z pomocy lekarza z powodu braku pieniędzy. Zaniedbanie, którego ofiarą pada dziecko, może mieć dramatyczne skutki nawet wtedy, gdy jego potrzeby związane z biologicznym przetrwaniem zostaną zaspokojone w pełni, zabraknie natomiast bezpiecznego związku emocjonalnego i odpowiedniej stymulacji poznawczej. Zaniedbanie dziecka może stanowić narastający proces. Jeśli opiekunowie dziecka spotykają się z karą lub odrzuceniem za zaniedbywanie dziecka, pogłębia się ich izolacja, znikają dotychczasowe źródła oparcia, napiętnowanie i odrzucenie przez środowisko powoduje, że czują się jeszcze gorsi i słabsi niż przedtem; wtedy łatwo może dojść do przekroczenia punktu krytycznego, w którym siły i zasoby opiekunów są jeszcze do pewnego stopnia współmierne w stosunku do obciążeń i zadań. Dochodzi wtedy do załamania się możliwości adaptacyjnych, dezorganizacji zachowania, elementów i racjonalnego myślenia i zaniedbywanie dziecka może przekształcić się w znęcanie się nad dzieckiem.

Znęcanie się nad dzieckiem stanowi przejaw zanegowania jego osobowości – całkowicie uprzedmiotowiona ofiara, osądzona jedynie w funkcji swego oporu lub uległości, doznaje utraty poczucia siebie, czyli depersonalizacji, która jest efektem tej narzuconej relacji oraz próbą wycofania się z przeżywanego doświadczenia. Fizycznemu znęcaniu się towarzyszą na ogół akty werbalnej agresji, obelgi, poniżanie, próby zniszczenia wartości i godności dziecka. Zachowanie maltretowanego dziecka jest bardzo charakterystyczne, np. lękliwość w stosunku do dorosłych objawiająca się gwałtownym uchyleniem się w odpowiedzi na gest, oczekiwanie kary za błahe przewinienia, brak reakcji na ból, obojętność na płacz innych dzieci, a także zachowania agresywne.

Często jednak znęcanie się nad dziećmi ujawnia się poprzez sygnały mniej subtelne. Według niektórych statystyk 5–10% dzieci, nad którymi znęcają się rodzice, umiera na skutek obrażeń. Drugą poważną konsekwencją bicia dzieci są uszkodzenia mózgu. Około 25% dzieci, nad którymi znęcają się rodzice, doznaje urazów, których trwałą konsekwencją są różnego rodzaju deficyty odpowiadające obrazowi zespołu psychoorganicznego: obniżenie poziomu intelektualnego, zaburzenia pamięci i koncentracji uwagi, zaburzenia zachowania związane z trudnością w kontrolowaniu emocji i rozpoznawaniu znaczenia sytuacji społecznych itp. U dzieci, które są maltretowane przez swoich rodziców, obserwuje się złamania, blizny, siniaki, ślady po oparzeniach, wybite zęby, wyrwane włosy. Najciężej pobite bywają dzieci do 4. roku życia i w tej grupie wiekowej najczęściej dochodzi do zgonów i trwałych ubytków zdrowia. Dzieci takie przedstawiane są w szpitalach jako ofiary wypadków, co jest tym mniej prawdopodobne, im mniejsze jest dziecko.

Komisja Prawdy i Pojednania w Kanadzie w 2015 roku ujawniła tragedię dzieci indiańskich przebywających w około 140 placówkach, począwszy od połowy XIX wieku. Nadawano im imiona europejskie, skala przemocy była zatrważająca. W niektórych placówkach śmiertelność dochodziła do 70%. Ocenia się, że ok. 10 tys. dzieci w wyniku tortur zostało pozbawionych życia[42].

Częściowo odrębny problem występuje w przypadku tzw. dzieci ulicy. Bardzo niewiele wiadomo o tym problemie. Informacje na ten temat pochodzą od osób pracują-

[42] Por. J. Gierak-Onoszko, *27 śmierci Toby'ego Obeda*, Warszawa 2020.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

cych w kilku organizacjach pozarządowych w środowiskach lokalnych. Osoby pracujące w środowiskach zagrożonych wskazują na stały wzrost zjawiska. „Dzieci ulicy" często zmuszone są wybrać ulicę jako miejsce realizacji swoich potrzeb. Pozostają poza opieką rodziców, a „wolność ulicy" wybierają jako sposób, styl życia. W większości pochodzą z rodzin dysfunkcjonalnych (najczęściej z problemem alkoholowym), pozostają poza opieką istniejącego systemu opieki (uciekinierzy z domów, placówek opiekuńczo-wychowawczych i resocjalizacyjnych). Mają zaburzone poczucie tożsamości i rozwój psychospołeczny. Są bardzo często uzależnione od używek i mają problemy z funkcjonowaniem społecznym. Istnieje także grupa dzieci i młodzieży, dla których pobyt na ulicy jest związany z kryzysem w rodzinie. Są to młodzi ludzie uciekający z domów dobrze sytuowanych, ale chłodnych emocjonalnie, młodociane prostytutki, członkowie subkultur młodzieżowych oraz dzieci zarobkujące na ulicy, np. myjące szyby w samochodach czy żebrzące dzieci cygańskie. Dosyć często „dzieci ulicy" nie realizują obowiązku szkolnego. W Polsce zjawisko to dotyczy też grupy dzieci i młodzieży, która się uczy, nie jest uzależniona, nie dokonuje przestępstw, ale nie ma możliwości zaspokajania swoich potrzeb w domu rodzinnym.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział XXVII

PORNOGRAFIA DZIECIĘCA

Seksualne nadużycia wobec dzieci stają się nie tylko coraz bardziej powszechne, ale też charakteryzują je coraz częściej przemoc i perwersja. Zwalczanie tej przestępczości jest trudne, a ciemna jej liczba pozostaje wysoka. W Niemczech na 17 000 przestępstw zgłaszanych rocznie przy wykrywalności ok. 70% niewiele spraw kończy się wyrokiem skazującym[1]. Dzieci są ofiarami przemocy seksualnej we wszelkich formach tego zjawiska. Odbywa się handel dziećmi jako „towarem" określanym w żargonie przestępczym „zieleniną" bądź „świeżym mięsem". Przemoc ta stanowi jedno z największych współczesnych wyzwań kryminalistycznych i społecznych. Pedofile wykorzystują do swego procederu sieci informatyczne, służące zamaskowaniu handlu dziećmi i materiałami pornograficznymi, nawiązywaniu kontaktów i rozpowszechnianiu pism i filmów pornograficznych.

Trudności w zwalczaniu tych przestępstw spowodowane są z jednej strony rozproszeniem miejscami zdarzeń, z drugiej – różnymi zakresami właściwości (kompetencji) policji. W produkcji, handlu i konsumpcji pornografii dziecięcej mamy do czynienia z rodzajem przestępczości, który w społeczeństwie, a nawet wśród profesjonalnie zajmujących się walką z tymi czynami osób nierzadko uznawany jest za drugorzędny. Tymczasem chodzi tu o coś więcej. Seksualna przemoc wobec dzieci – a pornografia dziecięca jest niczym innym jak udokumentowaną przemocą seksualną – stanowi niemal mord na dzieciach, a przynajmniej na dziecięcych duszach. Powinni przyjąć to do wiadomości zwłaszcza zajmujący się zwalczaniem tej pornografii. Konieczna zmiana stosunku do tego rosnącego i groźnego zjawiska jest obowiązkiem nie tylko ustawodawcy, policji i organów wymiaru sprawiedliwości, ale wszystkich obywateli.

Problemy związane ze zwalczaniem produkcji, handlu i konsumpcji pornografii dziecięcej są niezwykle złożone. Kręgi użytkowników pornografii wykorzystują zręcznie zasadę wolności w krajach, w których temat „seks z dziećmi" traktowany jest liberalnie (np. w Holandii) i sytuacje w krajach, gdzie istnieje niska świadomość tej problematyki (np. w Japonii).

Rynek pornografii dziecięcej na taśmach wideo zawiera prywatnie i profesjonalnie wykonane materiały. Okazuje się, że te pierwsze, choć gorzej wykonane, o złej jakości obrazu (*horne videos*), są bardziej poszukiwane niż profesjonalne. Oddają one wierniej

[1] M. Paulus, *Piido-Kriminelle im Datennetz*, „Kriminalistik" 2000/6.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

to, co się faktycznie dzieje. Nowsze i bardziej „interesujące" filmy porno są coraz bardziej perwersyjne, okropne, treściowo wyrafinowane.

Pornografia dziecięca na filmach wideo jest też klasyfikowana pod względem treści. I tak występują:

- filmy LO, tj. mające w treści seksualne czynności dorosłych na dzieciach i z dziećmi (LO oznacza lolita – dziecko),
- filmy SM, tj. o treści sadystyczno-masochistycznej – ze scenami dręczenia lub pozwolenia, aby być obiektem dręczenia,
- filmy Trash, tj. zawierające sceny wycięte z innych filmów, ponieważ tam były zbyt brutalne (trash – odpady),
- filmy Snuff, tj. takie, w których dochodzi do śmierci ofiary.

Jeżeli chce się przedstawić rynek pornografii dziecięcej w pełni z całą jego brutalnością, to należy jeszcze wymienić istnienie na nim filmów przedstawiających seks dorosłych z dziećmi niepełnosprawnymi i na zwłokach.

Nieskończona jest ilość pomysłów i praktyk stosowanych przez sprawców w ochronie własnej i zabezpieczenia nielegalnych materiałów. Dla uniknięcia wykrycia i możliwej identyfikacji uczestników te nielegalne filmy włącza się do cieszących się powodzeniem filmów fabularnych, zdając sobie sprawę, że przy kontroli wielkich metraży ilości taśmy przegląda się zwykle tylko początek i koniec filmu.

Adresy zamawiających ujawniane są tylko przez kilka dni lub tygodni, zaś w Internecie tylko przez godziny lub minuty. Wygląd osób w tych filmach jest maskowany: twarz ujęta niewyraźnie, dodane sztuczne włosy, domalowane znamiona itp., co ma utrudnić rozpoznanie.

Nielegalne kryminalne działania próbuje się usprawiedliwiać tym, jakoby pornografia dziecięca stanowiła środek zastępczy dla pedofilów i zabezpieczenie przed realnymi nadużyciami wobec dzieci. Są to jednak tylko dokumentacje aktów seksualnej przemocy i raczej środek zachęty dla pedofilów.

Organizacja pomocy dzieciom UNICEF stwierdziła, że w samych Niemczech obrót materiałami pornografii dziecięcej wynosi rocznie 1,5 mld DEM; jest tam 50–60 tysięcy stałych konsumentów tej pornografii. Motywacja udziału w tych brudnych interesach ma zarówno charakter seksualny, jak i finansowy, a nierzadko jeden i drugi. Na rozkwit tego rynku złożyły się dwa główne czynniki: 1) istnieje środowisko sprawców, zręcznie działające, utrudniające wykrycie i ściganie; 2) odbywa się to w społeczeństwie, które przynajmniej w części nie uznaje tego procederu za przestępczość, a jeżeli nawet, to nic o tym nie chce wiedzieć. Tak więc zgłoszenie policji kradzieży roweru jest zrozumiałe, ale wykrycie pornograficznych materiałów spotyka się z powszechnym milczeniem i udawaniem, że się tego nie widzi.

Technika wideo pozwala materiały pornografii dziecięcej produkować i konsumować nawet w sypialni czy pokoju dziecinnym, bez wiedzy innych. W ramach turystyki seksualnej, jeśli turysta w hotelu w Tajlandii, ale też w Moskwie czy Pradze, da upust dzikim fantazjom z 5- czy 10-letnim dzieckiem, to już z pobliskiej kafejki internetowej może przekazać film do mieszkania w Niemczech bez niepokojenia przez policję czy urzędy celne. Za film ten może odbyć kolejną podróż seksualną, np. do Tajlandii. Grupy dyskusyjne (*newsgroups*) stały się „tarczą obrotową" perwersji w Internecie. W sieci można znaleźć wskazówki odnośnie do opłacalnych celów polowań tzw. „przyjaciół dzieci". Anonimowość utrudnia zarówno ściganie już popełnionych przestępstw, jak i zapobieganie przyszłym. W pomieszczeniach do rozmów (*chat-rooms*) użytkownik może, pozostając

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

on-line i posługując się pseudonimami, przekazywać perwersyjne treści. Ciemne zakątki chat-rooms szczególnie nadają się do utajnianych kontaktów, ustalania powiązań, testowania zaufania i osiągania celów przestępczych, stąd są chętnie wykorzystywane przez pedofilów.

Sprawcy ci i ich organizacje często przedstawiają się jako niesłusznie prześladowana mniejszość i zjednują sobie nawet zrozumienie i zaufanie oraz społeczną akceptację. Przed kilkoma latami środowisko to nawet zwołało kongres pedofilów we Frankfurcie nad Menem z informacją, że „jest możliwość noclegu w pobliżu obozu młodzieżowego". To staranie środowiska o uznanie stanowi kolejne niebezpieczeństwo, którego nie można lekceważyć.

W tej sytuacji udowodnienie pornografii jest niezwykle trudne. Nowe trudności powstały wraz z wykorzystaniem Internetu: czynności dochodzeniowe nie mogą już ograniczać się do jednego kraju, a tym samym występują problemy kompetencyjne dla policji. Przestępstwa te przez Internet popełniane są w ciągu sekund i tak samo szybko zostaje stracona możliwość ich rozpoznania. Ściganie przez inne kraje wiąże się z nowymi trudnościami: różny jest wiek ochronny wobec dzieci, różne ustawodawstwo, niejednakowa świadomość wagi czynu itp.

Nawet w ramach tego samego kraju występują wielorakie trudności, m.in. w postaci braku uświadomienia potencjalnych ofiar, rodziców, nauczycieli, a także odpowiedniego przygotowania policji (wyszkolenie i wyposażenie) do skutecznego prowadzenia dochodzeń, gdy sprawcy wykorzystują Internet. Oprócz wyszkolenia (w zakresie techniki komputerowej oraz Internetu) policji niezbędna jest jej współpraca z użytkownikami sieci. Użytkownicy ci często są nie tylko konsumentami pornografii tego rodzaju, ale też usługodawcami i aktywnymi uczestnikami zdarzeń. Należy starać się zmienić postawę usługodawców i innych użytkowników Internetu, by stworzyć skuteczną metodę walki z pornografią dziecięcą w ramach tego medium. Za technicznym postępem powinno też nadążać prawo. W Niemczech obowiązuje w tym zakresie ustawa z 1998 r. Infor, natkms – und Kommunikationsdienste-Gesetz, zwana też Multimedia-Gesetz (ustawa o multimediach), która między innymi zobowiązuje do mianowania osób odpowiedzialnych za ochronę młodzieży, za samokontrolę – co przyczyniło się do powołania organizacji „Dobrowolna Samokontrola Multimediów" (Freiwilligen Selbstkonrrolle der Multimedia Dienstanbieter – FSM). Wielką rolę mają tu do odegrania Network Providers (dostawcy usług internetowych) i Access Providers – umożliwiający wejście do „obcych" miejsc sieciowych. Zakres ich odpowiedzialności jest przedmiotem dyskusji.

Jasno została w tym zakresie postawiona odpowiedzialność dostawców usług internetowych w USA, mianowicie ustawa z 1998 r. Protection of children from Sexual Predators Act zobowiązuje ich do niezwłocznego zawiadamiania organów ścigania, jeśli otrzymają wiadomość o produkcji, rozpowszechnianiu bądź posiadaniu materiałów pornografii dziecięcej.

We Włoszech od 1998 r. zezwala się ustawowo na symulowane nabywanie materiałów z zakresu pornografii dziecięcej, czego nie ma jeszcze w Niemczech. Federalny Urząd Kryminalny prowadzi jednak od 1998 r. placówkę centralną Kinderporno grajie, której zadaniem jest rozpoznawanie pedofilskich organizacji, dróg wymiany, handlu, zbieranie materiałów pornograficznych oraz identyfikacja sprawców i ofiar. Mający siedzibę w Hadze Europol nie wykazał się dotychczas działalnością w zakresie zwalczania pornografii dziecięcej.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Pornografia dziecięca od kilku lat stała się rodzajem przestępczości coraz bardziej zauważanym i zwalczanym. Z jednej strony rozpowszechnienie Internetu zwiększyło obrót materiałami pornografii dziecięcej, z drugiej zaś waga tej postaci przestępczości pedofilskiej dociera coraz bardziej do świadomości społecznej. Policja i organy wymiaru sprawiedliwości starają się również sprostać rozwojowi sytuacji. Potwierdzają to dane z wielu krajów, m.in. ze Szwajcarii[2] gdzie nie tylko przystąpiono do jej intensywnego zwalczania, ale i działań prewencyjnych w skali całego państwa, pod hasłem „Stop pornografii dziecięcej w Internecie". Organy dochodzeniowe znalazły tam wsparcie w postaci nowej ustawy, która weszła w życie 1 kwietnia 2002 r. Szczególne znaczenie ma wykładnia Sądu Najwyższego z 2004 r. odnośnie do art. 197 k.k., zaostrzająca odpowiedzialność karną za pornografię dziecięcą, rozpowszechnianą przez Internet. Granica wieku ochrony dzieci przed pornografią została ustalona na 16 lat i dzieciom poniżej tego wieku nie wolno pornografii udostępniać.

Jak wynika z praktyki dochodzeniowej, większość osób, które posiadają zdjęcia nagich dzieci w celach seksualnego podniecenia, również gromadzi jednoznaczną dziecięcą pornografię. Jednak samo posiadanie tego rodzaju zdjęć nie pociąga za sobą odpowiedzialności karnej. Według szacunków policji, władz i organizacji pozarządowych, liczbę stron pornografii dziecięcej w sieci określa się na kilkaset tysięcy, zaś zyski z produkcji materiałów pornograficznych na od kilku milionów do kilku miliardów euro rocznie. Szacunki te oparto na poszukiwaniu za pomocą haseł, ale wiadomo, że pozostają też niewykryte, utajnione oferty oraz niejednoznacznie nazwane strony. Liczba wydanych wyroków w sprawie pornografii dziecięcej waha się rocznie od 200 do 800.

Badanie wielkiej ciemnej liczby tej przestępczości[3] uwzględniające rozpowszechnienie seksualnych fantazji u dorosłych studentów wykazało, że 21% z nich czuło pociąg seksualny do małych dzieci, 9% w fantazjach seksualnych miało również dzieci, a 7% miałoby stosunki seksualne z dziećmi, gdyby nie obawiało się odpowiedzialności karnej.

W opinii publicznej konsumenci pornografii dziecięcej nierzadko uznawani są za pedofilów. Pomijając różne motywy, jakimi kierują się obserwatorzy nadużyć seksualnych wobec dzieci, trzeba stwierdzić, że nie wszyscy konsumenci pornografii dziecięcej są pedofilami, chociaż w tych kręgach osób (tj. pedofilów i posiadaczy materiałów pornografii dziecięcej) występują różne skrzyżowania. Perwersyjna ciekawość, żądza seksu stanowią przykłady skłonności do wyszukiwania w Internecie i posiadania pornografii dziecięcej, przy czym osoby takie realnie nie uważają dzieci za potencjalne obiekty seksualne.

Dla ścigania karnego i wymiaru sprawiedliwości, ale też dla działań prewencyjnych wiedza o motywach postępowania tych osób jest ważna. Inne działania śledcze muszą być podejmowane wobec ściągającego z Internetu legalne i nielegalne materiały, a inne wobec pedofila seksualnego, by w dalszym dochodzeniu móc zapobiec popełnieniu nadużyć seksualnych wobec dzieci.

W Szwajcarii kantonalne organy ścigania coraz częściej informują o dalszych dochodzeniach po wykryciu w Internecie handlarzy bądź konsumentów pornografii dziecięcej. Często policja zabezpiecza w czasie przeszukań u podejrzanych materiały pornografii dziecięcej ich własnej produkcji. Ze szczególną starannością prowadzone są dochodzenia

[2] C. Billaud. M. Baess, *Kinderpornographie*, „Krirninalistik" 2006/4, s. 269–277.

[3] J. Briere, M. Runtz, *Uniyersity male „sexual interests in children predicting potential indices of „pedophilia" in a non-J sample*, „Child Abuse and Negleec" 1998/13, s. 65–75.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

wówczas, gdy konsumenci pornografii dziecięcej pracują w zawodach „wrażliwych" (chodzi o nauczycieli, księży czy prowadzących schroniska lub obozy dla dzieci).

Niezależnie od udziału (odsetka) pedofilów wśród konsumentów pornografii dziecięcej powstaje kwestia, czy posiadanie takiej pornografii zwiększa ryzyko przejścia posiadaczy do czynów seksualnych wobec dzieci. Badacze Gaiiwitz i Paulus[4] do wodzą, że z ankiet wynika, iż pedofile częściej korzystają z czasopism takich jak „Sonnenfreuden" czy wydawnictw FKK, chociaż u wielu znaleziono również materiały pornografii dziecięcej. Autorzy ci reprezentują pogląd, że pornografia stanowi tylko przejściowo wykorzystywany wentyl, środek zastępczy i pomocniczy dla samozadowolenia. Wpływa ona na seksualne fantazje, a tym samym potrzeby i „radość eksperymentowania". Konsumpcja pornografii dziecięcej generalnie nie prowadzi do przestępstw, ale na pewne grupy ryzyka należy spojrzeć inaczej, gdyż tam może mieć wpływ na czyny, przyczyniając się do powstania tak zwanej własnej dynamiki, której wielu nie jest w stanie kontrolować. Dążenie do realizacji tych fantazji zależy od motywacji i progu zahamowania, a nie skłonności seksualnych. Szwajcarskie działania prewencyjne biorą te okoliczności pod uwagę.

Obecnie główną platformą rozpowszechniania materiałów pornografii dziecięcej jest Internet z uwagi na szybkie i tanie przekazywanie oraz anonimowość[5]. Ponadto dostęp do Internetu jest sprawą prywatną i zawsze możliwą, zaś własną tożsamość można tu łatwo ukryć bądź zmienić. Internet stwarza dla zainteresowanych pornografią dziecięcą jeszcze inne, istotne możliwości, mianowicie wymiany materiałów. Coraz częstsza i coraz trudniejsza do wykrycia jest wymiana w zamkniętych grupach albo bezpośrednia e-mailowa. Grupy internetowe ułatwiają pokonanie zahamowań, tworzenie wspólnot i wzajemne wspieranie się. Internet służy też najczęściej do nawiązywania realnych kontaktów z dziećmi i młodocianymi.

Różne rodzaje rozpowszechniania materiałów pornografii dziecięcej zmuszają do różnych sposobów ścigania. W Szwajcarii policja ma różne możliwości dochodzeniowe w tych trudnych sprawach. Jeżeli za granicą zostaje wykryta produkcja materiałów pornograficznych, to zwykle odpowiednie informacje (adresy IP, numery kart kredytowych) są udostępniane wszystkim krajom przez Interpol. Początkowy stan faktyczny może dotyczyć stron handlowych Internetu, ale także wszelkich form rozpowszechniania. Szwajcaria otrzymuje dane z zamkniętych grup sieci Peer to Peer albo z kartotek adresów e-mailowych poszczególnych podejrzanych z nagrań. Wydział koordynacji policji federalnej po zapoznaniu się ze stanem faktycznym sprawy przesyła materiały do policji kantonalnej bądź miejskiej jako właściwej. Jeżeli sprawa ma aspekt międzynarodowy, istotne dane przekazywane są szybko odnośnym krajom.

Od 2003 r. istnieje w Szwajcarii placówka koordynacyjna zwalczania przestępczości internetowej KOBIK (Koordinationsstelle zur Bekämpfung der Internetkriminalität)[6], która nie tylko przyjmuje zgłoszenia od ludności, ale też sama poszukuje zakazanych treści w Internecie, w tym głównie odnoszących się do pornografii dziecięcej. KOBIK może ustalić przez proyiderów, w jakim kantonie podejrzany mieszka oraz jego dossier z adresem, i przesłać zebrane materiały kantonalnej policji, co znacznie przyspiesza dzia-

[4] Gallwitz, M. Paulus, *Die Kinder-Sex-Majia in Deutschland*, Hilden 1998.

[5] P. Weissenberger, *Strafwi Besitz von Kinderporno grafie? Zu den geplannten Gesetzreyisio nen im Bereich harter Pornograjie*, „Aktuelle juristische Praxis" 1998/3.

[6] P. Kronig, E. Bolimann, *Die Schweizerische Koordinationsstelle zur Beki der Intern et-Kriminalitat*, „Krirninalistik" 2004/6.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

łanie; rola tej placówki znana jest obywatelom, którzy stają się tym samym partnerem policji w walce z pornografią dziecięcą.

Obok skutecznej represji i politycznego lobbingu wielkie znaczenie w zwalczaniu i ograniczaniu pornografii ma profesjonalna prewencja. Organizacje opieki nad dziećmi i szkoły są tu szczególnie aktywne. W roku 2002 organy ścigania zostały zaskoczone rozmachem kampanii Genesis, w trakcie której wykryto wielu konsumentów pornografii dziecięcej we wszystkich kantonach kraju, zaś prasa zajmowała się tą problematyką przez wiele miesięcy, wywierając nacisk na polityków i policję w celu skuteczniejszego jej zwalczania. Policja w ostatnich latach otrzymała niezbędne kompetencje i wyposażenie, by energicznie zwalczać rozpowszechnianie pornografii dziecięcej w Internecie. W kampanii prewencyjnej z kolei wiele uwagi poświęcono wprowadzeniu odpowiedzialności własnej potencjalnych sprawców, jak i możliwości samoochrony potencjalnych ofiar. Dzieci powinny poznać Internet i związane z korzystaniem z niego niebezpieczeństwa. W tym celu konieczne było uczulenie ich środowisk (rodziców, szkół, nauczycieli) na ten problem. Wykorzystano też koncepcję tzw. efektu obserwatora (*Bysrander-Effect*). zgodnie z którą im bardziej społeczeństwo w obliczu przestępczości pozostaje bezradne, tym więcej miejsca i przestrzeni zostawia przestępcom. Za pomocą sloganów w rodzaju „Pornografia dziecięca niszczy życie" poruszano opinię publiczną i starano się przerwać zmowę milczenia. W kampanii prewencyjnej w Internecie przedstawiono wiele obrazów seksualnego wykorzystania dzieci oraz uwzględniono temat wyszukiwania przez pedofilów dzieci w rozmowach w lokalach chatowych (chat). W realnych nadużyciach wobec dzieci często wykorzystywane są obrazy i filmy wideo do dokonywania wymuszeń.

Wobec różnych grup przestępczych stosowane są różne strategie, na przykład apeluje się do sprawców i potencjalnych sprawców o wykazanie poczucia odpowiedzialności i empatię dla ofiar. W ramach kampanii próbuje się tworzyć sieci doradztwa i terapii, czyni się starania przezwyciężenia efektu obojętności (Bystander) i zachęty do zgłaszania policji przypadków pornografii dziecięcej. Środowisko ofiar i potencjalnych ofiar powinno wspierać dzieci i młodocianych w unikaniu kontaktu z potencjalnymi sprawcami.

W Szwajcarii zaplanowana na lata 2005–2007 kampania prewencyjna obejmowała najpierw zwiększenie wiedzy społeczeństwa odnośnie do karalności pornografii dziecięcej, zwłaszcza wśród rodziców, nauczycieli i wychowawców, następnie doinformowanie o tym zjawisku dzieci i młodocianych oraz w końcu dotarcie do sprawców. Główne hasła tej kampanii to między innymi: „Policja jest obecna w Internecie", „Surfując w Internecie zawsze zostawiacie ślady, po których można was zidentyfikować", „Filmy pornograficzne dokumentują seksualne wykorzystywanie dzieci" itp. Hasła te i slogany mają na celu zwrócenie uwagi społeczeństwa na obszerne informacje, zawarte w broszurach i czasopiśmie „Cybertipp", skierowanym do szczególnej publiczności, informującym o tej problematyce, pracy policji, Internecie i odnośnych przepisach prawa. Kampania ta miała w szczególności wzmocnić zdolność odporności dzieci na propozycje internetowe.

W literaturze przedmiotu, jak stwierdza między innymi Thomas Knecht[7] podkreśla się, że nie może być tolerancji dla seksualnych ataków pedofilów, jako że zbyt silna jest przewaga dorosłego, a zatem zbyt silny element wykorzystania i niebezpieczeństwo krzywdy słabszego partnera. Wynika stąd, że dzieciom nie może być przyznane prawo seksualnego samookreślenia i nie może mieć znaczenia zgoda dziecka, na jaką często powołują się sprawcy. Jednoznaczne są też w tej mierze przepisy szwajcarskiego kodeksu

[7] T. Knecht, Padophilie, „Kriminalistik" 2001/11, s. 745–749.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

karnego, mianowicie że: „czynność seksualna z osobą poniżej 16 roku życia bądź nakłanianie do takiej czynności zagrożone jest karą więzienia do 5 lat".

Trudności w zwalczaniu przestępczości pornografii dziecięcej w Internecie ma również policja Anglii i Walii[8]. Przegląd literatury na temat działań policji w Internecie dowodzi, że wiele spraw zależy tu mniej od policji, a więcej od regulacji pozapolicyjnych dotyczących usługodawców Internetu, globalnych grup interesów i providerów gorących linii (*hotline providers*), prywatnych firm bezpieczeństwa tworzonych specjalnie do ochrony biznesu. Działania policyjne w Internecie stają się pluralistycznym przedsięwzięciem obejmującym wiele organizacji, których głównym celem jest ochrona użytkowników Internetu bądź stosowanie prawa. Interpol i Europol również wspierają ponadgraniczne dochodzenia i działają jak przekaźniki informacji wywiadowczych i eksperckich.

W Wielkiej Brytanii istnieją dwie główne ustawy dotyczące zwalczania przestępczości internetowej. Są to:

- Computer Misuse Act (CMA) z 1990 r., odnosząca się do zwalczania hackerów i crackerów w sieci, wymagająca aktualizacji jako mało skuteczna, oraz
- Data Protection Act, służąca zwalczaniu kradzieży danych i tożsamości.

Ostatnio zaniepokojenie społeczeństwa cybernetyczną pornografią dziecięcą stało się podstawą nowego ustawodawstwa w celu ochrony dzieci korzystających z Internetu na czatach. Jedna z tego rodzaju ustaw zapowiedziana przez ministra spraw wewnętrznych w listopadzie 2002 r. przewiduje karanie za uwodzenie dzieci w Internecie w celach seksualnych (*grooming*). Zapowiedź tej ustawy wywołała najpierw zaniepokojenie grup wolnościowych, jako zmierzająca do karania osób, które po kontakcie internetowym spotkały się z dzieckiem, gdy jeszcze nie miał miejsca akt seksualny (czy myślenie o seksie może być karane jak nadużycie seksualne?). Policji, nawet gdy sprawa znajdzie się w sądzie, trudno będzie udowodnić zamiar przestępczy oskarżonego. Ustawa ta jednak umożliwia policji prowadzenie prowokujących operacji, w których podszywając się pod dzieci, aranżuje spotkania z nic niepodejrzewającymi groomersami w „realnych" lokalach. Chociaż policja nie jest uprawniona do zastawiania pułapek na podejrzanych, to przyjmuje się, że oskarżony skłonny do takich przestępstw nie może skorzystać z obrony przed tego rodzaju pułapką (*entrapment*) Przepisy w tej mierze wymagają jednak dalszych udoskonaleń.

Związane z Internetem rodzaje nadużyć wobec dzieci mogą być różnorodne. Do najtrudniejszych w zwalczaniu należą niewątpliwie handel pornografią dziecięcą i wykorzystywanie Internetu (np. przez *newsgroups*) przez pedofilów do komunikowania się ze wspólnikami. Policja jest zainteresowana głównie cyrkulacją w Internecie materiałów pornografii dziecięcej włącznie z tymi agresywnymi i obscenicznymi. Szerokie działania policji brytyjskiej wiążą się częściowo z materiałami przekazanymi przez organizację United States Postał Inspection Service i FBI dotyczącymi przeszło 7 tys. brytyjskich subskrybentów elektronicznej listy „Landslide", portalu zawierającego seksualne zdjęcia dzieci. Tylko kilka placówek policji w Wielkiej Brytanii ma jednostki specjalne, koncentrujące się na przestępczości komputerowej i internetowej (np. Hi-Tech Crime Units, Computer Crime Units, Intelligence and Specialist Operations), głównie jednak dotyczącej oszustw i terroryzmu. Mogą one nie mieć specjalistów znających problematykę produkcji, dystrybucji i konsumpcji materiałów z zakresu pornografii dziecięcej.

[8] Y. Jewkes, C. Andrews, *Policing the filth: The problems of investigating online child pornography in England and Wales*, „Policing and Society" 2005, vol. 15, no. 1, s. 42–62.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Jednostki policji, dysponujące specjalistami w sprawach dochodzeń związanych z pornografią dziecięcą i pedofilami w sieci, mają różne nazwy: Child Protection Units, Paedophile Units, Abuse Image Units itp. i są różnej wielkości; nie zawsze zajmują się one ochroną dzieci na czatach. Jedynie trzy organizacje policji: West Midlands, Greater Manchester i London Metropolitan Police mają silne jednostki antypedofilskie, które nie tylko prowadzą proaktywne i reaktywne operacje przeciw producentom i dystrybutorom materiałów pornografii dziecięcej w Internecie, ale również zwalczają pedofilów działających w świecie realnym. Na przykład Metropolitan Police Unit stanowi część szerszej sieci obejmującej 27 Child Protection Teams i 4 Major lnvestigation Teams.

Dochodzenia w sprawach pornografii dziecięcej w Internecie są skomplikowane, ponadto wskutek strukturalnej organizacji jednostek kompetencje tych jednostek się zazębiają. Przekazane w 2002 r. przez USA do brytyjskiego National Hi-Tech Crime Unit (NHTCU) szczegółowe informacje o brytyjskich subskrybentach w sieci Teksasu Landslide (zawierające nazwiska i dane kart kredytowych 390 tysięcy subskrybentów z 60 krajów) stanowiły istotną pomoc w walce z falą nadużyć seksualnych wobec dzieci, ale została ona częściowo zaprzepaszczona, gdyż działania policji dotyczyły raczej innych, bardziej priorytetowych zakresów przestępczości internetowej.

Za główne trudności w osiągnięciu sukcesu w zwalczaniu pornografii dziecięcej w Internecie uznano w Anglii między innymi: ograniczone środki finansowe, nieadekwatną policyjną kulturę zawodową i niedostateczne wyszkolenie policjantów, zajmujących się tą problematyką. Znacznie większe znaczenie jako utrudnienie działań policji miał system wymiaru sprawiedliwości, gdyż mimo wzrostu liczby aresztowanych subskrybentów do 600 osób i przeszukań u 3 tys. osób – większość spraw nie dotarła do sądu.

W każdej z 43 jednostek terenowych zajmujących się dochodzeniami przestępstw w Internecie znajduje się co najmniej dwóch specjalnie wykształconych w tym celu oficerów – jeden specjalista ds. dochodzeń cybernetycznych, drugi zaś – kryminalistyk. National Hi-Tech Crime Unit uznał, że łatwiej (i taniej) jest wyszkolić oficera policji w technice internetowej niż komputerowca uczynić oficerem dochodzeniowym; rząd jednak odrzucił prośbę Home Office o dodatkowe środki na walkę z pornografią dziecięcą w Internecie, czego usprawiedliwieniem mogło być, iż przestępczość cybernetyczna jest tak bezgraniczna co do rozmiarów, jak sama przestrzeń cybernetyczna. W rezultacie, chociaż każda z wymienionych 43 jednostek w Anglii i Walii otrzymała nazwiska z listy Landslide, informacje te nie zostały w pełni wykorzystane.

Na skuteczność policji w zwalczaniu przestępczości internetowej, w tym pornografii dziecięcej, negatywnie wpływa również to, że jest to nowa dziedzina przestępczości, a policja ma zwyczaj powolnego reagowania na nowości. Priorytetem policji od lat są działania ustalone przez rządowy zestaw spraw (Key performance Indicators), który jeszcze nie obejmuje działań w zakresie zwalczania pornografii dziecięcej w Internecie. Faktycznie zanotowano, że jednostka Paedophile Unit w Policji Metropolitarnej, utworzona w roku 1994, po raz pierwszy zarejestrowała skazanie za pornografię dziecięcą w Internecie w roku 1996[9]. Ponadto w Anglii i Walii pedofilia została włączona do zakresu przestępczości zorganizowanej w National Criminal Intelligence Service Annual Threat Assessenent dopiero w roku 2000. Policja zmuszona jest w praktyce koncentrować się na innych sprawach, jak globalny terroryzm, a nawet na przestępstwach uciążliwych w codziennym życiu obywateli, kiedy mniejsze wysiłki przynoszą dobre wyniki.

[9] J. Silyerman, D. Wilson, *Innocence Betrayed: Paedophilia, The Media and Society*, Cambridge 2002.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Trudniejsze zadania, jak śledzenie i zwalczanie produkcji i dystrybucji materiałów pornografii dziecięcej, są w znacznym stopniu ignorowane[10].

Dalszą przeszkodą dla skutecznych działań policji jest rosnąca pojemność twardych dysków, gromadzących coraz większe ilości danych. Jeden z oficerów oświadczył, że kryminalistyczne badania komputerów w poszukiwaniu podejrzanych są tak czasochłonne, że zachodzi niebezpieczeństwo utonięcia w morzu informacji[11], a dziś produkowane są komputery o pojemności pamięci rzędu 250 GB.

Jeszcze jedną trudnością w działaniach policji w tym zakresie jest to, że cała przestępczość internetowa spotyka się z publiczną apatią: podobnie jak przestępczość białych kołnierzyków, wydaje się ona ludziom odległa, nienamacalna w porównaniu z takimi rodzajami przestępstw, jak przemoc wobec osób, napady, włamania, kradzieże samochodów itd.

Jednak pornografia dziecięca i obrazy nadużyć seksualnych wobec dzieci stanowią wyjątek, poruszają opinię publiczną i wywołują jej sprzeciw (znacznie mniejszy wówczas, gdy chodzi o „cudze" dzieci). W konsekwencji wobec ograniczeń finansowych i apeli o programy *community policing* szefowie policji nie będą skłonni przeznaczać środków na kosztowne i trudne dochodzenia internetowe, lecz raczej na tradycyjne priorytetowe działania dla dobra ogółu. Co więcej, wielu oficerów policji uważa, że zwalczanie przestępczości internetowej nie stanowi realnej pracy policyjnej. Szczególny problem przedstawia brak rozróżnienia między tymi, co produkują materiały pornograficzne, a tylni, którzy je konsumują, czyli są klientami. Policja sugeruje, że nie wszyscy oglądający materiały pornograficzne (*lookers*) stają się sprawcami przestępstw wobec dzieci (*doers*), a korelacje są różne, chociaż Wilson (2003) utrzymuje, że jeden na trzech „oglądaczy" pornografii dziecięcej zostaje później sprawcą.

Faktycznie wielu praktyków i specjalistów badających przestępców seksualnych uznaje się za źle przygotowanych (*ill-equipped*) do stawiania właściwych pytań co do ich zarejestrowanych w Internecie działań z powodu nieznajomości techniki i motywacji pedofilów, wykorzystujących Internet[12].

Policja dla skuteczniejszej walki z przestępczością internetową potrzebuje nie tylko większych środków, wyszkolenia, ale także zmiany swej postawy realizowania misji chronienia obywateli w sposób tradycyjny (kultura policji mundurowej) na nowoczesną siłę, posługującą się techniką, jaką już wcześniej opanowali przestępcy.

Chociaż policjanci są rutynowo szkoleni w korzystaniu z komputerowych baz danych, to nie są dobrze przygotowani do wykrywania przestępczości internetowej. Zamiast wypełniać setki formularzy, powinni być wyposażeni w komputery (palmtopy), które pozwolą na wypełnianie elektronicznych dokumentów już na miejscu przestępstwa, zdalne sprawdzanie informacji i sporządzanie raportów. Policja może być uznana za kompetentną w wykrywaniu przestępczości internetowej, gdy będzie technologicznie doświadczoną siłą złożoną z policjantów cybernetycznych (*cybercops*). Technologicznie wykształceni podejrzani szybko dostrzegają amatorskość policjantów i łatwo ich oszukują już w trakcie przesłuchania. Krytyczne media informują szczegółowo, jak specjaliści z NHTCU i inni przegrywają z falą informacji dotyczących internetowych użytkow-

[10] P. Jenkins, *Beyond Tolerance: Child Pornography in the Internet*, New York 2001.

[11] E. Wilding, *Operation ore: The tip of the iceberg?*, „Computer Fraud and Security Bulletin", marzec 2003.

[12] E. Quayle, M. Taylor, *Paedophiles, pornography and the Internet: Assesstnent issues*, „British Journal of Social Work" 2002, vol. 32, s. 863–875.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

ników pornografii dziecięcej, a to obniża reputację policji. Obecnie w Wielkiej Brytanii działa 200 komputerowych ekspertów kryminalistycznych i gdyby ich wyznaczono do operacji Ore, każdy miałby do opracowania 36 spraw, a w każdej z nich więcej niż jeden komputer, a więc miałby do wykonania olbrzymią pracę. Kraju tego nie stać jednak na zaoferowanie atrakcyjnych wynagrodzeń dla rekrutacji specjalistów na bardzo konkurencyjnym rynku.

Inny problem związany ze szkoleniem oficerów policji wynika z rotacji głównego personelu, która to strategia ma zapobiegać korupcji i chronić prowadzących do chodzenia przed traumą przy zbyt długim obserwowaniu scen pornografii dziecięcej i nadużyć seksualnych wobec dzieci[13]. Rotacja powoduje to, że stale trzeba szkolić nowych oficerów w tym zakresie, a utrata doświadczonych stanowi niepowetowaną stratę.

Oficer nie jest w stanie zapomnieć obrazów pornografii dziecięcej, ale ograniczenie do 8 lat okresu pracy pozwoliłoby także na obciążenie tą traumą mniejszej liczby osób, jeżeli aktualny stan się utrzyma. Powolne angażowanie się policji w operację Ore spowodowało między innymi to, że wielu podejrzanych zostało ostrzeżonych, że ich przestępczość została ujawniona (lista Landslide), a szczegóły ich kart kredytowych znane są policji: mieli więc czas na zniszczenie dowodów i przygotowanie obrony. Tymczasem w niewielu sprawach dochodzeń przeciw pedofilom dostępne są tak widoczne elektroniczne ślady, jak w operacji Ore. Mimo że przestępcy ci zostali ujęci w rejestrze przestępców seksualnych, większość uniknęła ścigania. Niewykluczone jednak, że wielu subskrybentów z listy Landslide posłużyło się skradzionymi kontami kredytowymi w załatwianiu transakcji, inni z kolei mogli twierdzić, że ich karty zostały użyte przez inne osoby, mające dostęp do sieci przez portal Landslide. Już te przykłady świadczą o wielkich trudnościach w dochodzeniu przestępstw internetowych, zwłaszcza związanych z pornografią dziecięcą.

Problematyka internetowych nadużyć seksualnych wobec dzieci ogólnie, a operacja Ore w szczególności, dowiodły, że specjaliści policyjni i inni prowadzący dochodzenia w sprawach przestępczości cybernetycznej posługują się obosieczną bronią. Operacja Ore niewątpliwie wydobyła przestępstwa nadużyć pedofilskich na światło dzienne, podniosła świadomość policji co do skali problemu. Jednak w tym samym czasie ujawniła nieadekwatność bieżącej strategii działania policji i umożliwiła wyślizgnięcie się innych poważnych przestępstw internetowych z listy spraw priorytetowych. Trzeba zauważyć, że zjawisko to nie miało miejsca wyłącznie w Anglii i Walii, bowiem także w Kanadzie z listy Landslide udało się aresztować zaledwie 5% subskrybentów.

Obecnie w Wielkiej Brytanii testowana jest nowa strategia w tym zakresie, polegająca na rozpoznaniu twarzy podejrzanych po wprowadzaniu ich wcześniej do komputerowych baz danych: stosowane jest specjalne oprogramowanie do skanowania twarzy ofiar nadużyć seksualnych i pornografii dziecięcej, będących w cyrkulacji w Internecie. System tej bazy pozwala rozpoznać twarze ofiar, co do których prowadzono dochodzenie, minimalizując możliwość podwójnej pracy i eliminując potrzebę ponownego badania przez oficerów policji strasznych obrazów oraz identyfikowania nowych ofiar. Ponadto Wielka Brytania, USA i Australia połączyły wysiłki w celu ujmowania pedofilów internetowych przez tworzenie „fikcyjnych" sieci zapowiadających pornografię dziecięcą[14]. Istnieje też nadzieja, że obawa przed aresztowaniem przerwie ten proceder i podkopie zaufanie sprawców, którzy wykorzystują Internet do wprowadzania materiałów pornografii

[13] A. Alderson, *Oh my God, what am I looking at?*, „The Telegraph", 31 sierpnia 2003 r.

[14] M. Taylor, *Website to snare net paedophiles*, „The Guardian", 19 grudnia 2003 r.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

dziecięcej i scen pedofilskich. Nową inicjatywą jest też w Anglii i Walii utworzenie specjalistycznego centrum szkoleniowego przy Hi-Tech Critne Training Unit, prowadzącego kursy w zakresie zwalczania przestępczości internetowej.

Ocenia się, że poza subskrybentami z listy Landslide w Anglii i Walii działa około 250 tys. brytyjskich subskrybentów – korzystających z internetowej pornografii dziecięcej, z których dopiero 800 nazwisk podejrzanych zostało zarejestrowanych przez policję Metropolitarną[15].

[15] D. Cutleri, *Child porn list leaked to Sunday Times. 2003*, www.theregister.co.uk.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział XXVIII

SPOŁECZNE I KULTUROWE ASPEKTY PRZESTĘPCZOŚCI NA TLE SEKSUALNYM

Uprzednio pojęciem „perwersje seksualne" obejmowano wszelkie dewiacje seksualne. Dewiacje te traktowano w kategoriach choroby, a ponadto wartościowano ujemnie pod względem moralnym. Dokładniejsze badania pozwoliły na stwierdzenie, że grupa dewiacji seksualnych nie jest jednorodna i rozpada się na dużą grupę odchyleń seksualnych niemających cech chorobowych oraz znacznie mniejszą grupę patologicznych odchyleń seksualnych, które mają przebieg progresywny (zboczenie płciowe) lub impulsywny[1].

W literaturze zwraca się uwagę na to, iż etiologia zboczeń płciowych jest pełna luk i właściwie dotąd nie została wyjaśniona. Nawet gdyby wyjaśniono ich przyczyny oraz patogenezę, istota ich pozostaje zagadkowa. Odkrycie czynników konstytucjonalnych i egzogennych precyzyjnie wyjaśniających ich etiologię i patogenezę nie tłumaczy świata przeżyć ludzi ze zboczeniami płciowymi, tak bardzo różniącego się od przeżyć innych ludzi, których zachowanie seksualne kwalifikuje się jako normalne. W zboczeniach płciowych istota erotyki staje się jej przeciwieństwem; tego właśnie faktu nie potrafimy dotąd zrozumieć.

Próby społecznych i antropologicznych wyjaśnień zboczeń płciowych, a także ich etiologii, różnią się od podejścia psychoanalitycznego. Psychoanaliza, gdy próbuje zachować neutralność w zakresie wartościowania, redukuje problem zboczeń płciowych do motywacji rozkoszy i przykrości. Kierunek antropologiczny próbuje wyjaśniać nie tylko wartość, lecz także, przede wszystkim, sens zboczeń płciowych w całości egzystencji człowieka. Sformułowania antropologii filozoficznej nastawione są jednak bardziej na rozważania wartości zboczeń płciowych, i to ich wartości interpretowanych w kategoriach idealistyczno-egzystencjalnych, niż na wyjaśnienie ich sensu. Oprócz tego antropologia ujmuje zboczenie nie w kategoriach przyczynowych, lecz w kategoriach jego istnienia. Przy takim podejściu nie udaje się uniknąć subiektywnych elementów, uzależnionych od nastawień badacza do tej kwestii, co tym bardziej obniża obiektywizm naukowy, im bardziej moralne wartości wnikają do interpretacji zboczonych zachowań seksualnych.

Zdaniem badaczy reprezentujących podejście społeczne i antropologicznie w zboczeniach płciowych decydującą rolę odgrywają elementy destrukcyjne. Życie nie stwarza żadnych możliwości realizacji ideału stosunków międzyludzkich wolnych od agresji. Pragnienia seksualne przesiąknięte są elementami destrukcyjnymi. Deformacja, dez-

[1] S. Schnabl, *Abnorme Sexualität*, Leipzig 1974, s. 12.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

integracja i agresja są głównymi cechami zboczeń płciowych, nie można nimi jednak wytłumaczyć ich wszystkich, a tym bardziej wszystkich form patologicznych odchyleń seksualnych.

Istota zboczeń płciowych, według analizy egzystencjalnej, tkwi w zaburzeniu bycia razem i zjednoczenia się z innym człowiekiem[2]. Seksualność jest środkiem służącym do przebijania się przez zapory międzyludzkie. Jeśli seksualność ulegnie zboczeniu, siła przebicia obniża się lub zanika, czego konsekwencją jest poczucie osamotnienia, lęku i izolacji. Ponieważ w zboczeniu seksualnym wyklucza się partnera jako osobę, zboczenie seksualne automatycznie staje się przeciwieństwem miłości erotycznej. Człowiek wykazujący cechy zboczenia seksualnego ma obniżoną lub zniesioną zdolność do przeżycia miłości erotycznej, której jednym z atrybutów jest pragnienie „zlania się" z osobą partnera, traktowanego jako część samego siebie. W tym ujęciu miłość erotyczna (oraz zdolność do niej) uzyskuje nowy wymiar. Polega on na tym, że miłość erotyczną traktuje się nie tylko jako czynnik dostarczający rozkoszy i nadający sens życiu, lecz także jako ochronę przeciwko zboczeniom seksualnym oraz jako ich przeciwieństwo. W zboczonym przeżyciu również istnieje pragnienie miłości, lecz jest ono niemożliwe do spełnienia.

Za jeden ze wskaźników natężenia skłonności zboczonych może być uważany stopień dezintegracji między seksualnością a zdolnością do miłości erotycznej. Wskazuje się, że sens zboczenia seksualnego ulega zmianom zależnie od całokształtu osobowości. Jest on inny na tle osobowości cechującej się tęsknotą za miłością oraz niezdolnością do niej, a inny na tle osobowości będącej konstytucjonalną „nieudaną formą ludzkiego istnienia". Oprócz tego, że w pierwszym przypadku istnieje możliwość odwracalności zaburzeń, której nie ma w przypadku drugim, zboczenie seksualne w pierwszym przypadku nie wyklucza możliwości sensownych uniesień miłosnych, natomiast w drugim przypadku w grę wchodzą jedynie różne formy „nicości" i „niebytu".

Zwraca się uwagę, że ocena zboczenia zależy od tego, jakie ludzkie możliwości wyrażania się stają pod znakiem zapytania[3]. Uchybienie normie wyznaczonej przez społeczeństwo zależy od czasu i sytuacji biograficznej, np. ekshibicjonistyczne gry w dzieciństwie i okresie dojrzewania są sprzeczne z normą, lecz nie są zboczeniem seksualnym. Zboczenie seksualne tkwi przede wszystkim tam, gdzie oprócz innych cech u podłoża niezgodności z normą leżą elementy destrukcyjne wymierzone przeciwko systemowi normatywnemu. Taka jest m.in. różnica między uchybieniem normie a zboczeniem seksualnym.

Przebieg podobny do uzależnienia lękowego mają zboczenia płciowe, a więc są to uzależnienia seksualne powstające na ogólniejszych zasadach rozwoju zaburzeń m.in. lękowych. Zboczenia seksualne są odchyleniami w zachowaniu seksualnym, lecz mającymi cechy psychopatologiczne. Być może, wiążą się one z istnieniem szczególnych cech zmysłowości lub też zmysłowości wykazującej tendencje do szczególnie łatwego zawężania się i specjalizowania w określonym kierunku. Oprócz charakterystycznej rozbudowy objawów do cech zboczenia seksualnego należy zachowanie nałogowe i progresywne. Ta charakterystyczna krótka formuła wydaje się dogodna do rozstrzygania, czy niepospolite praktyki seksualne można ocenić w kategoriach zboczenia seksualnego.

---

[2] M. Boss, *Sinn und Gehait der sexuellen Perversionen*, Stuttgart 1952.

[3] P.O. Hesse, *Abschliessende Bemerkungen zur Sexualpathologie im engeren Sinne* [w:] *Sexuologie*, Leipzig 1974, s. 24.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Zwracano też uwagę na tzw. nałogowo-perwersyjny rozwój seksualności. Wskazywano też, że zboczenie seksualne to stan cechujący się stałym lub okresowym preferowaniem zachowania seksualnego będącego w strukturalnej opozycji do spełnienia jego funkcji psychologicznej, przy potencjalnej możliwości spełnienia funkcji biologicznej lub społecznej, albo obu tych funkcji. Dwie zasadnicze drogi, na których mogą się rozwijać zboczenia seksualne, to droga „ilościowa" i droga „jakościowa". Droga ilościowa polega na tym, że zachowania seksualne – niezależnie od ich jakości – stają się coraz częstsze, aż w końcu stają się dominującymi zachowaniami, absorbującymi całą osobowość człowieka, której wszystkie pozostałe sfery zostają podporządkowane zaspokojeniu potrzeb seksualnych. W tym ujęciu hiperseksualność, zarówno hetero-, jak i homoseksualna, utożsamiana jest ze zboczeniem seksualnym. Jest to zresztą jedyna droga, na której praktyki homoseksualne mogą osiągnąć rangę oceniania ich w kategoriach zboczenia seksualnego (jeżeli nie towarzyszą im objawy dewiacji, lecz wówczas inne jest także rozpoznanie).

Niektórzy autorzy nie uznają takiej oceny i zmiany ilościowe wyłączają z możliwości rozpatrywania ich w kategoriach zboczenia seksualnego. Droga jakościowa polega na „specjalizowaniu się" w określonych praktykach seksualnych, które stają się wyłącznie upragnione, co z biegiem czasu wiedzie do znacznego zawężenia i zubożenia technik seksualnych oraz do skostnienia i usztywnienia się dróg mogących redukować napięcia seksualne. Oprócz tych jednorodnych technik seksualnych w zboczeniu seksualnym występują też inne objawy charakterystyczne, które określa się jako objawy wiodące.

Zwraca się też uwagę, że cechami człowieka ze zboczeniem płciowym są odmienność kulturowa seksu i erotyki oraz ograniczenie zakresu reakcji erotycznych. Zboczeniec seksualny jest człowiekiem preferującym inne techniki seksualne niż te, które są przyjęte w standardzie kulturowym zachodnioeuropejskim. O patologii decyduje zresztą nie posiadanie jakiejś szczególnej preferencji, lecz niezdolność do uzyskania rozkoszy seksualnej za pomocą innych technik niż te, które uległy fiksacji i którymi jednostka się posługuje. W tym ujęciu w kategoriach patologicznych należałoby rozpatrywać również takiego człowieka, który posługuje się wprawdzie techniką najbardziej rozpowszechnioną w danym kręgu kulturowym, lecz nie jest zdolny do przeżyć erotycznych i do uzyskania rozkoszy za pomocą tej techniki. Fiksacja technik, stanowiąca istotną cechę zboczenia seksualnego, zawęża zakres możliwości znalezienia odpowiedniego partnera, a więc zmniejsza możliwość stworzenia głębokiej więzi partnerskiej. Każda fiksacja oraz każde ograniczenie jakichkolwiek zdolności (nie tylko erotycznych) jest formą zmian patologicznych typu nerwicowego lub osobowościowego.

Niektórzy autorzy odróżniają perwersyjność od perwersji[4]. Stwierdzono, że perwersyjność jest okazyjnie praktykowaną odchyloną techniką seksualną, która formalnie właściwa jest perwersjom, lecz nie wynika z nawykowych perwersyjnych błędnych postaw osobowości. Ma ona zaledwie wartość objawu i nie pozwala jeszcze na diagnozę perwersji. Perwersja od perwersyjności odgranicza się też tym, że jej nosiciele nie są w stanie inaczej niż za pomocą nienormalnych praktyk lub wspierających odpowiednich fantazji osiągnąć znacznego podniecenia seksualnego i orgazmu.

Niektórzy badacze uważali perwersyjność za błędną postawę seksualną, charakteryzującą się następującymi cechami[5]: orgazm jest uzyskiwany wyłącznie przy ściśle określonych sposobach zachowania się i przy szczególnych formach przebiegu pobudzenia

[4] S. Schnabl, *Abnorme…*, s. 53.

[5] K. Dietz, P. Hesse, *Worterbuch der Sexuologie und ihrer Grenzgebiete*, Rudolstadt 1964, s. 47.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

seksualnego; wykonywane praktyki seksualne uniemożliwiają zapłodnienie; tego typu zachowanie seksualne ma charakter przymusu i odznacza się progresją, tzn. specyficzne formy seksualności zajmują coraz więcej miejsca w życiu zboczeńca płciowego; charakterystyczną cechą jest też fiksacja zboczonego zachowania seksualnego – szczególne praktyki, jako jedynie odpowiadające, są poszukiwane (podobnie jak odpowiedni partner seksualny) i uprawiane stale na nowo wraz ze skłonnością do maksymalnego przedłużania czynności seksualnych.

Ponadto do cech zalicza się także to, że: między partnerami nie dochodzi do stworzenia czynnościowej jedności, a partner spełnia rolę statysty, widza lub bodźca wzbudzającego podniecenie seksualne; poszukiwanie obiektu seksualnego staje się coraz mniej wybredne, a wiec partner coraz rzadziej staje się przedmiotem określonego wyboru; perwersyjność nie kryje w sobie żadnej odpowiedzialności za partnera seksualnego ani za wspólnotę partnerską, przeciwnie – kontakty seksualne są przelotne i powierzchowne, a nawet anonimowe, dlatego też wielu autorów zalicza do perwersyjności również prostytucję; rodzaj perwersji może się zmieniać w przebiegu życia osobniczego – najmniej osób zboczonych płciowo spotyka się wśród ludzi będących w okresie dojrzałości płciowej, a najwięcej – w okresie dojrzewania i starczym.

Hipotezy dotyczące istoty perwersyjności są, według cytowanych powyżej autorów, następujące: stadia niedojrzałego popędu seksualnego; stadia niedojrzałości w odniesieniu do zachowania się w społeczeństwie; niedojrzałe formy osobowości; niezdolność do miłości; formy konstytucjonalne zaburzeń; zaburzenia uwarunkowane nienormalnymi przeżyciami i związkami z matką; wyraz potrzeby odmian w życiu seksualnym, związanej z łatwością oddziaływania czynników zewnętrznych na popęd seksualny; reakcje na odmowę i odrzucenie w życiu miłosnym; próby przedłużania wieku młodzieńczego, włącznie z asynchronicznymi rysami rozwojowymi.

Podano kryteria odgraniczające perwersyjną błędną postawę lub nawyk są następujące: progresywna stereotypia i zawężenie zakresu przeżyć; obsesyjne i nałogowe stany dążeń erotycznych przy wewnętrznym zaburzeniu; zaniechanie tworzenia „my" jako głównego celu pragnień miłosnych; odwartościowanie partnera do odpersonalizowanego obiektu podniecającego; zaburzenia w nawiązywaniu kontaktów partnerskich i lęk przed osamotnieniem jako czynniki popychające do „partnerstwa"; wewnętrzne odwrócenie się od partnera i w ogóle od rzeczywistości; ambiwalentne zachowanie się seksualne z odrazą do siebie po redukcji napięć seksualnych; wzmagająca się świadomość ułomności, poczucie niewydolności i wewnętrznego rozdwojenia przeżyć; świadomość fiksacji na prymitywnym seksie; ucieczka od rzeczywistości, popadanie w złudzenia, reakcje protestu społecznego oraz opóźnienie procesu dojrzewania seksualnego i społecznego.

Zwraca się uwagę, że o zboczeniu seksualnym można mówić wtedy, gdy jakiś sposób zachowania staje się wyłączny lub główny, a także gdy dołączą się do tego określone objawy wiodące. Zboczenie seksualne zawsze oznacza ograniczenie i zubożenie czegoś, nawet wtedy, gdy sposoby zachowania i pragnienia zostają w fantazji szeroko rozbudowane. Wprawdzie każdy człowiek jest potencjalnie zdolny do odegrania wszystkich form życia seksualnego, lecz istotne jest „panowanie" nad tym, co się dzieje. W zboczeniu formy te nabierają cech czegoś przymusowego, nie odmiennego, trwale wbudowanego w sztywny, automatyczny sposób w egzystencję człowieka. W dodatku formy te stale rozwijają się, co oznaczą że seksualność w ogóle, a zwłaszcza szczególnie zafiksowane jej formy, zajmuje coraz więcej miejsca w całości życia człowieka, np. okolicznościowo występujące akty ekshibicjonistyczne z biegiem czasu są dokonywane przy każdej nada-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

rzającej się sposobności, aby wreszcie wyrazić się w nieustannym poszukiwaniu takich okoliczności. Dołączają się do tego absorbujące czas i psychikę oraz wymagające dużego nakładu sił zmagania wewnętrzne wraz z poczuciem winy i wyrzutami sumienia lub wytwarzanie się postaw wrogich wobec społeczeństwa.

Zboczenie seksualne cechuje się przymusem i progresją. Uniemożliwienie dokonania zboczonych aktów seksualnych przez dłuższy czas, np. w klinice, wywołuje poważne zaburzenia nastroju, niepokój i napięcie wewnętrzne, podobne do stanów spotykanych w leczeniu odwykowym nałogów. Warto podkreślić, że w prawidłowych warunkach częstotliwość aktów seksualnych w miarę upływu czasu ma tendencję zniżkową. W zboczeniach seksualnych obserwuje się stopniowy wzrost częstotliwości praktyk seksualnych, równolegle z obniżaniem się uczucia zaspokojenia, z narastaniem poczucia drażliwości, pustki, niezadowolenia, które prawdopodobnie wprawiają w ruch mechanizm zwiększonej częstotliwości aktów seksualnych, a te – przynajmniej w trakcie ich trwania – przynoszą okresową ulgę.

Rozpoznanie zboczenia płciowego w praktyce klinicznej opiera się na stwierdzeniu dominującego objawu (jednego z tych, które spotykane są w odchyleniach seksualnych) w postaci stereotypowych zachowań seksualnych, któremu towarzyszą objawy wiodące. Do objawów wiodących zalicza się popadnięcie w zmysłowość – człowiek zboczony traci zdolność niezależności od wrażeń zmysłowych, które go opanowują; bodziec zmysłowy – i to bez względu na to, od kogo pochodzi – przestaje być jedynie znakiem, a staje się sygnałem zapoczątkowującym cykl reakcji seksuainych. Objawem takim jest również wzrost częstotliwości zachowań seksualnych z równoczesnym obniżeniem satysfakcji – przeżycie zaspokojenia seksualnego staje się coraz bardziej szczątkowe i ograniczone do krótkotrwałego odprężenia, które staje się coraz słabsze i bardziej rozczarowujące; z tego niedosytu powstaje coraz to szybciej znowu narastające pragnienie konsumpcji seksualnej.

Do objawów wiodących zalicza się też promiskuityzm i anonimowość – ponieważ w perwersyjnej seksualności w ogóle nie chodzi o partnera, lecz o pewne związane z nim sygnały pobudzające, to nic dziwnego, że nie powstaje żadna głębsza więź partnerska, lecz w grę wchodzi brak wyboru partnera jako takiego oraz stałe, wzrastające na sile, poszukiwanie nosiciela pożądanego sygnału lub preferowanego zachowania, a więc poszukiwanie każdego adekwatnego dawcy sygnału; osobowość partnera pozostaje anonimowa, ponieważ cała indywidualność wykraczająca poza sygnał może raczej przeszkadzać niż pobudzać.

Jeszcze innym objawem wiodącym jest rozbudowa fantazji, praktyk i wyrafinowania – im bardziej nienormalne są praktyki seksualne, tym intensywniejszy jest udział fantazji; łatwo to zrozumieć, ponieważ nienormalne praktyki i zachowania seksualne są na ogół trudne do realizacji z partnerem, wobec czego zastępuje je rozbudowa fantazji stanowiących właściwy stymulator przebiegu reakcji seksualnych; im silniej przy tym wyrażona jest perwersja, tym bardziej wyłączne stają się specjalne praktyki i zachowania seksualne; w coraz to większym stopniu określone, istniejące lub wyimaginowane, konstelacje bodźców stają się wymagane do pobudzenia seksualnego.

Kolejnym objawem wiodącym są przeżycia mające charakter nałogu – istnieje podobieństwo między perwersją seksualną a chorobliwymi nałogami, polegające na coraz większym niedostosowaniu społecznym, osamotnieniu oraz redukcji i zniszczeniu własnej egzystencji, a w skrajnych przypadkach również i własnej osoby. Cechą charakterystyczną jest także okresowość naporu niepokoju seksualnego – seksualność człowieka

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

nie podlega okresowości wzmożenia popędu, jak to ma miejsce u zwierząt; inaczej jest u człowieka z cechami perwersji. Impulsy perwersyjne u człowieka występują okresowo i mogą pojawiać się między okresami normalnego zachowania seksualnego.

Podobnie jak w stanach pobudzenia seksualnego, zboczeniec czuje niepokój, który nieustannie popycha go do szukania pobudzeń i sygnałów o charakterze seksualnym. Niepokój ten może się stawać silniejszy niż wszelkie społeczne względy i skrupuły. W tym czasie znacznie wzrasta też częstotliwość aktów perwersyjnych. Redukcja osobowości do rzędu zachowań zwierzęcych często przekracza granicę normalnej wydolności i wiele wskazuje na to, że potrzeba seksualna zboczeńca staje się zarówno odmienna, jak i silniejsza niż u człowieka normalnego.

Dokonano próby podsumowania znaczenia zboczeń seksualnych dla konkretnej kultury[6]. Zwrócono uwagę, iż krytyczne ujęcie zboczeń seksualnych pozwala dostrzec w nich klucz do zrozumienia nieskanalizowania seksualności. Perwersje odsłaniają z całą wyrazistością wąskość, jednowymiarowość oraz skarlałą rozkosz nastawionej na genitalność partnerskiej heteroseksualności. Równocześnie uwidaczniają one utopię seksualnej wolności i nieograniczonej rozkoszy, gdyż wykazują silne ograniczenia, „obcięcia" i zawężenia tego, co w zakresie seksualności jest społecznie dopuszczone oraz definiowane jako normalne i zdrowe.

Zakwalifikowanie perwersji jako niedojrzałego wyrazu erotycznej słabości i unpotencji jest formą zbagatelizowania nie tylko perwersji, lecz w ogóle seksualności. Perwersje nie są wybrakowanymi, mizernymi formami zdrowej seksualności, jak podnosiła to tradycyjna psychopatologia i psychoanaliza, lecz są rebeliami i reakcjami protestu wobec mizernych form seksualności, które są dopuszczone przez społeczeństwo jedynie w postaci ściśle określonej, partnerskiej genitalnej heteroseksualności. Ponieważ perwersje stawiają pod znakiem zapytania wąskie granice norm w odniesieniu do seksualności oraz przeskakują ograniczenia związane z genitalnością, są odczuwane jako zagrożenie i w następstwie są osłabiane przez ich psychopatologizację.

Patologiczne formy odchyleń seksualnych dzieli się na dwie grupy, a mianowicie na te, które wykazują przebieg progresywny (formy patologiczne, które nazywa się zboczeniami seksualnymi), oraz te, które wykazują impulsywny charakter zachowań seksualnych jednostki, którym nie udała się integracja dewiacji z osobowością, wykazują progresywny przebieg dewiacji, doprowadzający do przekształcenia się odchylenia seksualnego w zboczenie seksualne. W pewnym okresie życia, najczęściej już we wczesnych latach po dojrzeniu, dewiacyjna seksualność zaczyna wieść swego rodzaju własne, wyodrębnione życie. Pozostaje ona niezintegrowana, nie dopasowuje się do stylu życia, nie pozwala się tłumić i regulować, lecz rozszerza się i rozrasta jako potrzeba, przepełnia przeżycia w stopniu tak dużym, że dewiant nie ma możliwości bronienia się przed tą seksualnością, nie ma możliwości swobody decyzji oraz pozostaje pod wpływem przymusu zaspokajania dewiacyjnych potrzeb poprzez odpowiednie czynności.

Jako seksualny nałóg oraz rozwój nałogowo-perwersyjny określa się rozwój form progresywnego przebiegu dewiacji. Popadnięcie w zmysłowość, tj. spostrzeżenie, że specyficzne bodźce zmysłowe mają charakter sygnałów dla dewiantów, którym to sygnałom nie potrafią się oni oprzeć (np. dziecięcy głos dla pedofilów), jest objawem bardzo ważnym. W miarę upływu czasu wzrasta częstotliwość dewiacyjnych aktów seksualnych z rów-

[6] E. Schorsch, *An Etnpirical Study on Sexuality Motivated Murder. Third International Congress of Medical Sexuology*, Rome 1978.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

noczesnym obniżaniem się poziomu zaspokojenia seksualnego. Występuje trend do promiskuitywności i anonimowości, wzrasta i rozbudowuje się dewiacyjna fantazja, praktyki i wyrafinowanie, a w końcu dochodzi do wytworzenia się specyficznego nastroju wewnętrznego.

Po przebadaniu 416 psychiatrycznych opinii przestępców seksualnych, wśród których wyłoniono grupę osób z progresywną formą przebiegu dewiacji, wysunięto następującą hipotezę tłumaczącą powstawanie takiego progresywnego rozwoju[7]. Punktem wyjścia była sytuacja izolacji i osamotnienia w dzieciństwie. Do tego dołączyło się wczesne rozbudzenie ciekawości seksualnej. Izolacja przyczyniła się do „zwiększonej przyczepności" przeżyć seksualnych. W okresie dojrzewania występująca z ponadprzeciętną intensywnością potrzeba seksualna wiodła do częstych „zakazanych" praktyk seksualnych, jak np. masturbacja, zabawy i gry seksualne, marzenia dzienne, które wyzwalały lęk i poczucie winy.

Asocjacja lęku z seksualnością może doprowadzić do jej aktualizacji w warunkach silnych napięć emocjonalnych oraz na podłożu poczucia winy. Równocześnie sfera seksualna osobowości jest coraz bardziej odgraniczana od reszty osobowości oraz skrywana. Następstwem tego jest stałe zmniejszanie się szansy, że seksualność będzie się rozwijać harmonijnie w ramach całokształtu rozwoju osobowości oraz że zostanie włączona w całokształt stosunków międzyludzkich. W takiej sytuacji w dużym stopniu zawodne stają się heteroseksualna orientacja i dostosowanie, a poczucie niepełności zaspokojenia seksualnego w przebiegu aktu dewiacyjnego nie jest wynikiem nadmiaru energii popędowej, lecz wyrazem braku akceptacji i afirmacji dewiacji. Składa się to na ogólne poczucie dyssatysfakcji pojawiające się po akcie seksualnym dewiacyjnym.

E. Schorsch zwrócił uwagę na trzy zasadnicze elementy dewiacji: dezintegrację seksualności i osobowości, brak zaspokojenia w aktach dewiacyjnych oraz potrzebę kary. Dezintegracja seksualności i osobowości jest wynikiem odrzucenia dewiacyjnej seksualności, która jednak nie pozwala się całkowicie uciskać. Wynikiem tego jest konfliktowa dynamika, naładowana silnymi napięciami emocjonalnymi wahającymi się między chwilowymi rozkosznymi uniesieniami w momentach podniecenia seksualnego a poczuciem winy, wyklęciem dewiacyjnej seksualności i odwracaniem się od niej w okresie redukcji napięć seksualnych. Próby rozwiązania tego konfliktu intrapsychicznego są nakierowane na wykluczenie seksualności dewiacyjnej, która nie należy do osobowości, jest dla niej obca i niewygodna.

Przewlekanie się konfliktu uniemożliwia proces dojrzewania, w którym seksualność – w warunkach prawidłowych – zostaje zintegrowana z osobowością i staje się jednym ze składników aktywności społecznej. Dezintegracja seksualności i osobowości, typowa dla progresywnego rozwoju form patologicznych dewiacji seksualnych, sprawia, że seksualność staje się coraz bardziej obca osobowości, wiedzie własne życie, kieruje się własnymi prawidłowościami, nie podlega świadomej kontroli oraz rozwija się niezależnie od osobowości. Ważnym elementem napędowym dla mechanizmu progresywnego przebiegu zboczeń seksualnych jest brak zaspokojenia w aktach dewiacyjnych. Obniżanie się satysfakcji – w miarę upływu czasu – przy aktach dewiacyjnych nie jest wynikiem deficytu składnika biologicznego orgazmu, lecz rezultatem konfliktu wewnętrznego. Odrzucenie dewiacji oraz silne poczucie winy mogą towarzyszyć wszelkim

[7] E. Schorsch, *Sexuelle Deviationen: Ideologie, Klinik, Kritik* [w:] *Ergebnisse zur Krankgeschichte*, Köln 1985.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

przeżyciom, a więc mogą nie być wyłączone nawet w stanie podniecenia seksualnego i rozkoszy z nim związanej. Dyssatysfakcja powstająca po redukcji napięć seksualnych jest wyrazem niezdolności do afirmacji i rozkosznego przeżywania dewiacyjnego aktu seksualnego; zamiast satysfakcji pojawia się niepokój i niechęć. Te ostatnie stają się przyczyną stanów, w których dewiacyjne „wyłamania się" spełniane są z podobną do przymusu niemożnością przeciwstawienia się im. Uwalniająca rozkosz i zaspokojenie są bliskie, mają nastąpić lada moment, jednak nigdy nie zostają przeżyte, gdyż poczucie winy nie pozwala na przeżycie pełnej rozkoszy. Akt dewiacyjny cechuje się więc niezdolnością do przeżycia pełnej rozkoszy i satysfakcji emocjonalnej. Zgodnie z interpretacjami psychoanalitycznymi brak rozładowania napięć i poczucia zaspokojenia w akcie dewiacyjnym wynika z tego, że wiele dewiacyjnych działań seksualnych jest namiastkami i działaniami zastępczymi, wskutek czego nie mogą one spowodować pełnego zaspokojenia. Według Wihelma Stekela[8], który opisał zjawisko niezaspokojenia seksualnego w akcie dewiacyjnym na przykładzie fetyszyzmu, istotną cechą omawianego zjawiska jest to, że impuls pierwotnie skierowany jest na inny obiekt. Ponieważ rzeczywiste pragnienie pozostaje niezaspokojone, a jedynie jego namiastka, więc impuls nigdy nie zostaje wyciszony. W ten sposób powstaje swoiste perpetuum mobile, leżące u podłoża ustawicznego poszukiwania zaspokojenia, wprawiające w ruch mechanizmy leżące u podłoża aktywności seksualnej.

Jednym z zasadniczych elementów napędzających mechanizm progresywnego przebiegu zboczeń seksualnych jest swego rodzaju potrzeba kary. Dewiacyjne impulsy, które wprawdzie są odrzucane, lecz nie zostają przezwyciężone i całkowicie usunięte, stają się przyczyną poczucia winy oraz wynikającej z niego tendencji do samokarania się. Dewiacyjne działanie wywołuje poczucie winy, które z kolei wywołuje potrzebę ukarania się. Formą karania się jest akt dewiacyjny, który w konsekwencji wzmacnia poczucie winy, a to znowu dopinguje do nowych działań.

Psychodynamiczne mechanizmy, które w ostatecznym efekcie leżą u podłoża progresywnego przebiegu zboczeń seksualnych, wywodzą się z intrapsychicznych sposobów radzenia sobie z dewiacją seksualną. Jeśli dewiacja jest częściowo lub całkowicie akceptowana, to istnieją możliwości jej zaspokojenia, uzyskania satysfakcji, zintegrowania się dewiacji z osobowością i wyrażania się w ramach jej stylu życia. Niebezpieczeństwo progresywnego rozwoju staje się przez to mniejsze, gdyż nie ma odpowiednich mechanizmów „napędowych". Mechanizmy te istnieją jednak u dewiantów, którzy wprawdzie bronią się przed dewiacją, lecz jej usunięcie lub stłumienie nigdy im się nie udaje. Fakt ten sprzyja progresywnemu rozwojowi.

Zdaniem K. Imielińskiego progresywne formy przebiegu dewiacji seksualnych, których efektem jest zboczenie seksualne, można ujmować jako rezultat odrzucenia i intensywnej obrony przed dewiacjami seksualnymi. Progresywna dynamika, która okresowo powoduje załamanie się kontroli, zostaje wprawiona w ruch i podtrzymywana przez mechanizm postępującej dezintegracji osobowości z seksualnością, przez niezdolność do przeżycia rozkoszy z powodu permanentnie istniejącego poczucia winy, przez silną potrzebę samoukarania się oraz przez zastępczy charakter działań seksualnych.

Drugą postać przejawiania się patologicznych odchyleń seksualnych stanowią formy impulsywne. Powstają one w wyniku intrapsychicznego radzenia sobie osobowości z dewiacją seksualną na zasadzie wyparcia. Subiektywnie udane stłumienie impulsów

[8] W. Stekel, *Der Fetischismus dargestelit fur Arzte z Krirninologen*, Berlin–Wiedeń 1923.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

dewiacyjnych nie zawsze oznacza definitywne rozwiązanie tego problemu. Mimo stłumienia skłonności dewiacyjnych dochodzi czasem do działań dewiacyjnych, odbywa się to jednak w zupełnie innej sytuacji, niż ma to miejsce w progresywnych formach przebiegu dewiacji. Brak tu jest stanów napięć emocjonalnych, konfliktów intrapsychicznych oraz niepokoju i przymusowości, charakterystycznych dla przebiegu progresywnego, gdyż dewiacja pozornie została wyparta. W takich warunkach, gdy dochodzi do działań dewiacyjnych, mają one zazwyczaj charakter nagłych, bez uprzedniego przygotowania, chwilowych „wyłamań" spod kontroli psychiki, co upodabnia je do działań impulsywnych. W takich przypadkach często można wykryć inne czynniki, które odgrywają rolę niespecyficznego wyzwalacza, sprzyjające dokonaniu się wyłamania spod kontroli. Są to np. obciążenie emocjonalne, ostre napięcia i konflikty oraz wpływ alkoholu. Zdaniem cytowanego powyżej autora wygląda to tak, jak gdyby dokonane wyparcie skłonności dewiacyjnych nie było ostateczne, lecz tymczasowe lub pozorne, przy czym w sytuacjach naruszających stabilność psychiki stłumione impulsy znajdują możliwość ujawnienia się i zmotywowania dewiacyjnego zachowania.

U dewianta po dokonanym akcie dewiacyjnym istnieją duże trudności w akceptacji tego, co się stało, nie może on bowiem pogodzić się z tym, co zrobił, ani też nie może tego zrozumieć. Dewianci często bywają bezradni wobec swoich działań impulsywnych, które są dla nich obce i niepojęte, gdyż w swej świadomości nie dopuszczają do takich działań, a gdy do nich dochodzi, stają się wobec nich bezradni; są nieprzygotowani do zetknięcia się z nimi. Takie zdarzenia mogą być działaniami impulsywnymi, lecz nie muszą być działaniami jednorazowymi. Mogą się one powtarzać, i to nawet dość często, jak to bywa u niektórych ekshibicjonistów, którzy w określonych okolicznościach, w powtarzających się sytuacjach, mogą wielokrotnie dokonywać aktów ekshibicji pod wpływem zażytego alkoholu, natomiast nie zdarza się im to nigdy w stanie zachowanej trzeźwości.

Po zażyciu alkoholu osoby te odczuwają jak gdyby „przymus" dokonania aktu ekshibicji, przed którym nie mogą się obronić. Przypomina to przymus spotykany w progresywnych formach przebiegu dewiacji, ponieważ dewianci ci nie mogą się przed nim obronić ani poprzez racjonalną argumentację, ani poprzez antycypację społecznych konsekwencji aktów ekshibicji. Zasadniczą cechą odróżniającą te akty od aktów dewiacyjnych o progresywnym przebiegu jest brak poprzedzających walk, konfliktów i zmagań zmierzających do zwalczenia dewiacji.

W zeznaniach tych osób nierzadko ujawnia się, że uprzednio nie odczuwały one żadnych potrzeb dewiacyjnych, które nie występowały ani w fantazji, ani przy masturbacji. Oznacza to, że dewiacyjny impuls pojawiający się w konkretnej sytuacji jest dla nich niezrozumiały oraz wydaje się im obcy. Seksualne działania impulsywne są więc chwilowymi przejawami dewiacyjnych pragnień popędowych, które poza tym są całkowicie wyparte, świadomie niedopuszczane ani nawet nierejestrowane. Impulsywne formy działań dewiacyjnych zwykle pojawiają się w sytuacji sprzyjającej, w której niespecyficzne czynniki obniżają siłę kontroli hamulców psychicznych. Rozpoznanie impulsywnych form dewiacji seksualnych ma duże znaczenie, zwłaszcza w ocenie sądowej działań seksualnych naruszających przepisy prawne.

Różnorodne problemy mające znaczenie dla terapii i orzecznictwa sądowego powstają odpowiednio do sposobu rozwiązania konfliktu z dewiacją seksualną oraz wynikających z tego różnych form przebiegu dewiacji. W odniesieniu do dewiantów seksualnych formułuje się, jako ogólny cel terapii, wpływanie na to, aby dewiacja została przez nich

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

zaakceptowana[9]. W wielu przypadkach co najmniej częściowa akceptacja może pomóc w zapobieganiu takiemu rozwojowi, gdy pacjentowi uda się wbudować w partnerstwo dewiacyjne pragnienia popędowe lub realizować je w sposób skanalizowany.

Wysiłek może stać się nieskuteczny, gdy w konkretnym przypadku struktury psychicznej dewiant nie może dokonać takiej akceptacji, gdy np. poczucie winy, pragnienie ukarania lub cierpienie w skrajnej izolacji społecznej wywołują zbyt silne konflikty. Wówczas wskazane są formy psychoterapii, które oddziałują na wzmocnienie „ja" i na integrację społeczną. Jeżeli dewiacja seksualna nie jest społecznie akceptowana (np. skojarzenie seksualności z przemocą) lub społeczeństwo przeszkadza jakiejkolwiek możliwości jej realizacji (np. w przypadku pedofilii), tak że grożą ostre sankcje społeczne, to oddziaływanie na akceptację dewiacji jest terapeutycznie bezsensowne. W takich przypadkach najbardziej wskazane byłoby usunięcie dewiacji przez terapię zachowania.

Leczenie seksualności, np. tłumienie popędu przez podawanie antyandrogenów, jest wskazane jedynie w przypadkach progresywnego przebiegu dewiacji, a także, i tu jedynie jako przejściowy etap, aby w ogóle umożliwić skuteczną psychoterapię. Chodzi o odciążenie pacjenta od gwałtownej i napierającej seksualności, aby przygotować go wewnętrznie do procesów terapeutycznych. Leczenie antyandrogenami jest bezsensowne, a nawet przeciwwskazane, gdy nie zostają zniesione inne kompensacyjne aktywności seksualne, które w ogóle umożliwiają wyparcie impulsów dewiacyjnych. Godne zastanowienia jest przy tym to, że – częściowo z powodu bezmyślności i wygody, częściowo z niewiedzy, a częściowo z braku terapeutycznych instytucji – właśnie u przestępców seksualnych tłumienie popędu lekami jest bardzo rozpowszechnione i znajduje zastosowanie w nieograniczonym, bezcelowym podawaniu leku. Operacyjne usunięcie jąder jest w takim przypadku terapeutycznym krokiem rozpaczy, gdy dewiacja jest niebezpieczna społecznie, a nie można jej przeciwdziałać żadną inną metodą leczenia.

Różne konsekwencje sądowe wynikają z rozmaitych form przebiegu dewiacji seksualnych. Zdaniem cytowanego powyżej autora przy każdym dewiacyjnym działaniu seksualnym należy badać, jakie formy rozwiązania konfliktu osobowości z dewiacją seksualną mają miejsce i do jakich doprowadziły rezultatów. O „ciężkim psychicznym odchyleniu", w czasie którego odpowiedzialność dewianta, co najmniej w pełnym wymiarze, nie może być uznana, można mówić dopiero wtedy, gdy mamy do czynienia z psychopatologicznymi formami przebiegu i manifestacji dewiacji seksualnych, tj. formami: progresywną i impulsywną.

Oderwanie się dewiacyjnej seksualności od zakresu świadomej i akceptowanej osobowości należy do form progresywnego przebiegu dewiacji. W tym przypadku stale się rozprzestrzeniająca seksualność przejmuje coraz bardziej rolę sterowniczą i przepełnia w końcu osobowość okresami naporu pożądania do realizacji aktów dewiacyjnych. Progresywny przebieg dewiacji charakteryzuje się okresowymi załamaniami się mechanizmów kontrolnych i obronnych, dewiacyjne zachowania charakteryzują się napięciem seksualnym i z punktu widzenia prawnego są oceniane jako „ciężkie odchylenia psychiczne", w których odpowiedzialność (związana z możliwością kontroli) jest znacznie ograniczona, a nawet – w niektórych przypadkach – całkowicie zniesiona.

Chwilowym wyłamaniem się spod kontroli i uzewnętrznieniem się wypartych pragnień seksualnych, przy którym udział świadomego „ja" jest również bardzo mały, cechują się seksualne działania impulsywne. Według K. Imielińskiego trudno jest uzasadnić,

[9] E. Schorsch, *Sexuelle Deyiationen*…, s. 27.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

dlaczego psychopatologiczną formę manifestacji dewiacji w postaci progresywnego jej przebiegu należałoby uznać do celów sądowych za zachowanie mniej odpowiedzialne niż działanie impulsywne, które wprawdzie pod względem kliniczno-fenomenologicznym różni się od formy progresywnej, jednak u podłoża ich obu leży bardzo podobny mechanizm psychodynamiczny. Traktowanie impulsywnej formy dewiacji seksualnej jako zachowania z ograniczoną odpowiedzialnością pozwoli na przezwyciężenie dylematu związanego z ustawicznym karaniem dewiantów z tej grupy, mimo że jest to pozbawione sensu i, zdaniem cytowanego autora, nie znajduje uzasadnienia z punktu widzenia terapeutycznego.

Pojęcie przestępstwa seksualnego nastręcza wiele trudności interpretacyjnych. Jest ono bowiem inaczej określane w naukach medycznych, a inaczej w teorii prawa karnego. Do rozwikłania trudności niezbędne są wstępne analizy obejmujące kwestię motywacji seksualnej jako takiej.

Ukształtowanie odpowiednich form aktywności wymaga uczenia się. Człowiek uczy się, dokonując samodzielnie różnych prób, a także pod wpływem informacji otrzymywanych od innych: źródłem informacji są rówieśnicy, literatura, sztuka, film itp. Wynika stąd, że poważniejsze ograniczenia w sferze komunikowania się i pobierania informacji, a także nadmierne zahamowania samodzielnie podejmowanych prób mogą sprawić, że jednostka nie będzie umiała zaspokajać zapotrzebowania wywołanego przez pobudzenia seksualne. Najprawdopodobniej nie będzie nawet w stanie rozpoznać natury odczuwanego podniecenia, ponieważ zdolność do takiego rozpoznawania kształtuje się w trakcie aktywności, która wiąże dany rodzaj pobudzenia z określonymi czynnościami pobudzenie to redukującymi[10].

Kształtowanie się zainteresowań seksualnych i uczenie się seksualnych czynności dokonują się pod wpływem oddziaływań ze strony otoczenia społecznego. Jednym z najważniejszych zjawisk w tym zakresie jest rozpoczynający się w bardzo wczesnym okresie życia proces kategoryzowania zjawisk w terminach płci; rozróżnienie: chłopiec, dziewczynka jest jednym z najwcześniej wyuczonych społecznie podziałów. Rozróżnienie to, dokonywane początkowo przez dorosłych, jest bardzo wcześnie „wspomagane" przez rówieśników; już w okresie przedszkolnym dzieci zaczynają się grupować według płci. Są podstawy do przypuszczenia, że takiemu grupowaniu i pewnemu „oddzielaniu się" dziewczynek i chłopców sprzyjają pewne wrodzone różnice temperamentalne między płciami.

Konsekwencją takiego rozróżnienia jest przede wszystkim fakt tworzenia się pojęcia o samym sobie w terminach płci i opanowywanie norm grupowych właściwych danej płci. Przestrzeganie tych norm jest obwarowane surowymi sankcjami, a zachowanie niezgodne z przyjętymi wzorami naraża na odrzucenie przez grupę, a przynajmniej na szyderstwo z jej strony. O ile w pierwszych kilkunastu latach życia normy te dotyczą ubioru, zabawy, sposobu zachowania się, o tyle później obejmują także sferę zachowania seksualnego.

Prawidłowości w zakresie zachowania się związanego z płcią wyznacza nie tylko grupa rówieśnicza, lecz również rodzice i wychowawcy. Ponadto wzory zachowania odpowiadającego płci obecne są w każdej kulturze – m.in. pewne postacie publiczne traktowane bywają jako „wcielenie" męskości lub kobiecości, a więc jako wzory idealne pełnienia ról związanych z płcią. Normy mają postać prohibicyjną (wskazują, czego robić nie wolno)

[10] J. Money, *Parapkilias. Phenornenology and classification*, „American Journal of Psychotherapy" 1984, vol. 38, s. 138.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

i preskrypcyjną (wskazują, co robić należy). Treść tych norm zmienia się z wiekiem: tak np. zachowania seksualne należą do zakazanych wśród dzieci, ale oczekiwanych, w określonym kontekście, od dorosłych.

Przyswajanie norm związanych ze sferą płci miewa nierzadko pewne cechy szczególne: dziecko spotyka się nie tylko z przejawami aprobaty i dezaprobaty odnoszący mi się do zachowań związanych z płcią, lecz może także spotykać się z przejawami silnych emocji, takich jak: lęk, wstręt, oburzenie, ekscytacja. Objawy gwałtownych emocji (szczególnie wtedy, gdy pojawiają się u osób znaczących) wywierają silny wpływ na dziecko; dziecko może się nimi „zarażać". W ten sposób zainteresowania seksualne mogą nabierać szczególnych znaczeń afektywnych. Wtedy, gdy dziecko ma okazję „zarazić się" uczuciami lęku lub wstrętu w stosunku do sfery seksualizmu, może to prowadzić do powstawania silnych konfliktów emocjonalnych.

Na uformowanie się obrazu własnej osoby mają wpływ doświadczenia związane z płcią. Przede wszystkim w obrazie własnego „ja" pojawia się taki składnik, jak identyfikacja z płcią. Z powodów wyżej wymienionych jest to bardzo ważny wyznacznik własnej tożsamości, a także samooceny – dobre spełnianie owych wymagań może być podstawą wysokiej samooceny, a złe – niskiej[11]. Ponadto doświadczenia te mogą mieć wpływ na wartościowanie własnej osoby: w tych wypadkach, gdy aktywność seksualna kojarzy się z reakcjami wstrętu i oburzenia ze strony osób znaczących, przeżycia seksualne mogą wywoływać niechęć wobec samego siebie, a nawet samopotępianie, ale doświadczenia seksualne mogą być także powiązane z takimi afektami, jak poczucie siły, sprawności, żywotności, nadając pozytywne znaczenie własnej osobie.

W doktrynie prawa karnego występuje stanowisko, które ogranicza rozumienie przestępstw seksualnych jedynie do czynów posiadających obiektywnie, a nie tylko subiektywnie charakter seksualny. Innymi słowy, dotyczy to sytuacji, gdy czynność wykonawcza lub rezultat działania, a nie wyłącznie zamiar sprawcy, mają charakter seksualny, oraz gdzie ofiara przestępstwa zostaje zaatakowana seksualnie. Wśród tak rozumianych przestępstw seksualnych wyróżniamy w zależności od przedmiotu ochrony dwie grupy.

W pierwszej z nich ochronie podlega wolność seksualna rozumiana jako wolność od wszelkich środków, nacisków i metod prowadzących do naruszania swobody decyzji woli człowieka w zakresie czynności seksualnych. Za godzące w tak rozumianą wolność seksualną uznaje się wszelkie czynności seksualne przedsiębrane w sytuacji, kiedy brak jest zgody jednego z uczestników.

W drugiej grupie przedmiotem ochrony jest obyczajność seksualna rozumiana jako ogólny zbiór reguł życia społecznego w zakresie zewnętrznych przejawów życia płciowego. W odróżnieniu więc od grupy pierwszej chronione jest bardziej abstrakcyjne i ogólne dobro. O ile bowiem ofiara przestępstwa seksualnego należąca do pierwszej grupy jest zindywidualizowana, a sprawca atakuje bezpośrednio jej indywidualne dobro (wolność seksualną), o tyle w przypadku przestępstw drugiej grupy przedmiotem ataku jest dobro ogólne. Są to z reguły przestępstwa bez ofiar. Przy tak wąskim ujęciu pojęcia „przestępstwa seksualnego" poza jego zakresem pozostaje wiele przestępstw o seksualnym podłożu motywacyjnym.

Za przestępstwa seksualne można jednakże, jak się wydaje, uznać te przypadki, w których zabójstwo popełniono po uprzednim dokonaniu zgwałcenia, a także tzw.

[11] D. Byrne, *Predicting human sexual behavior, odczyt wygłoszony na spotkaniu American Psychological Association*, Los Angeles 1981.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

zabójstwa z lubieżności. W literaturze kryminologicznej spotyka się inny podział przestępstw seksualnych, obejmujący naruszenie wolności w sferze seksualnej (zgwałcenie oraz wykorzystanie ograniczenia prawidłowości funkcjonowania władz psychicznych w celu dokonania czynu nierządnego) – do tej grupy można zaliczyć czyny lubieżne wobec nieletnich poniżej lat 15; nakłanianie do uprawiania czynów nierządnych lub oddziaływanie za pomocą pisma, fotografii lub innych przedmiotów na ogólne pobudzenie sfery seksualnej (pornografia, nieodpłatne stręczycielstwo). W ścisłym związku z typowymi dla tej grupy przestępstwami pozostają czyny polegające na publicznym dopuszczeniu się nierządu lub w obecności nieletnich poniżej lat 15; czerpanie korzyści z cudzego nierządu (sutenerstwo i kuplerstwo); naruszanie zasad eugeniki przez obcowanie płciowe z osobami bliskimi.

Przestępstwa związane z seksualnością to w istocie grupa czynów niejednorodna z punktu widzenia motywacyjnego, behawioralnego i medycznego. Mieszczą się w tej grupie zachowania, w których zarówno motywacja, jak i czyn mają charakter specyficznie związany z seksualnością, np. zabójstwo z lubieżności połączone ze spółkowaniem z ofiarą przed, podczas i po działaniu pozbawiającym ją życia. Klasycznym przykładem najprostszej, jawnej zbieżności seksualnej motywacji i seksualnego zachowania przestępczego jest tzw. zgwałcenie raptofilne bądź biastofilne. Je go tłem jest dewiacja zwana raptofilią, rapizmem bądź biastofilią[12]. W polskim piśmiennictwie zaproponowano nazwę „gwałcicielstwo". Istotą tej dewiacji jest niezdolność do erekcji bądź – jak się zdaje rzadziej – do samej tylko ejakulacji inaczej, niż w warunkach gwałtownej napaści połączonej z przełamywaniem oporu broniącej się kobiety. Agresja i użycie przemocy są więc w przypadkach gwałcicielstwa warunkiem koniecznym sprawności seksualnej mężczyzny, agresja nie jest jednak celem zachowania gwałcicielskiego. Tym różni się zgwałcenie gwałcicielskie od zgwałcenia gniewnego bądź od niektórych postaci zgwałcenia sadystycznego.

Celem zachowania gwałcicielskiego jest ostatecznie odbycie spółkowania z obezwładnioną bądź przemocą przymuszoną do uległości kobietą. Występuje tu swoiste odwrócenie kierunku działania przemocy instrumentalnej: jej użycie ma na celu doprowadzenie u sprawcy do jego własnej sprawności seksualnej. Doprowadzenie kobiety do uległości jest niemalże skutkiem ubocznym. Dewiant taki nie tylko nie usiłuje zjednać sobie przychylności potencjalnej partnerki, ale przeciwnie: zdarza się, że prowokuje pod byle pretekstem awanturę z kobietą po to, by wprowadzić się w stan podniecenia agresywnego, a dopiero w ślad za tym – w podniecenie seksualne.

Wiadomo, że różni autorzy różnie zapatrują się na definicję dewiacji. Jedni uważają, że warunkiem rozpoznania dewiacji jest dewiacyjna aktywność, i to dodatkowo taka, od której dewiant nie jest w stanie się powstrzymać. Inni twierdzą, że dewiacja może się wyrażać w samych tylko fantazjach dewiacyjnej treści, jeżeli są one warunkiem sprawności funkcji seksualnych (erekcji, ejakulacji). Zdarza się, że dla niektórych dewiantów same fantazje, rozumiane jako wyobrażenia wytwórcze, są zbyt słabym bodźcem. Dopiero wyobrażenie odtwórcze daje pożądany skutek. Dewianci tego typu, w przypadku gwałcicielstwa, dokonują zgwałcenia, a następnie odtwarzają jego przebieg w wyobraźni po to, by uzyskać sprawność do i podczas stosunku z partnerką dobrowolną, nierzadko z własną żoną. Gdy po pewnym czasie wspomnienie dokonanego zgwałcenia blednie, dokonują kolejnego i cykl ten się powtarza. Może się zdarzyć, że dokonanie zgwałcenia

[12] J. Money, *Paraphilias*…, s. 154.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

i następne produkowanie wyobrażeń odtwórczych zastępowane jest przez ekshibowanie – w przypadkach ekshibicjonizmu.

Istnieją jednak pewne punkty styczne między gwałceniem i ekshibicjonizmem, choć oczywiście nie dotyczy to wszystkich przypadków ekshibicjonizmu. Dostrzeżono pewne podobieństwa reaktywności seksualnej mężczyzn skłonnych do gwałcenia i ekshibicjonistów. Nie zawsze występuje również zgodność motywacji i zachowania. Tak np. w zgwałceniu represyjnym zachowanie może nosić charakter jednoznacznie seksualny, choć motywacją główną może być dążenie do ukarania ofiary przez jej poniżenie, upokorzenie, ośmieszenie. Innym przykładem rozbieżności między motywacją a zachowaniem może być zgwałcenie władcze. Także tutaj zachowanie nosi charakter jednoznacznie seksualny, ale mechanizm psychodynamiczny tego zachowania charakteryzuje głębokie poczucie niepewności w roli męskiej i potrzeba uznania, a nie podniecenie seksualne. Jeszcze inne związki charakteru motywacji i zachowania mogą występować w zgwałceniu gniewnym. Tutaj może się zdarzyć, że czynnikiem dynamizującym zachowanie jest poczucie krzywdy doznanej ze strony stałej partnerki seksualnej, a zachowanie manifestuje się brutalną napaścią fizyczną na przypadkowo napotkaną kobietę, przy czym atak skierowany może być na seksualnie neutralne okolice ciała.

Kliniczne aspekty zagadnienia zgwałcenia są bardzo złożone. Aktualnie panujące poglądy odnoszące się do psychologii zgwałcenia są nie do pogodzenia z taką koncepcją prawną, która eksponuje jako cechę rozpoznawczą zgwałcenia dążenie do zaspokojenia popędu płciowego. Zdaniem J. Godlewskiego można wyodrębnić wiele typów zgwałceń. Wyodrębnione typy zgwałceń tworzą ciąg, zaczynający się od motywowanych głównie pozaseksualnie, poprzez motywowane niespecyficznie, kombinacyjnie, a kończący się na motywowanych seksualnie. Tym sposobem powstał jednostopniowy podział, oparty na kryterium motywacji, który powinien się zaczynać od zgwałcenia opisanego jako typowo pozaseksualnie motywowana postać i nazwanego przez autora zgwałceniem represyjnym.

Problem seksualnych czynów przestępczych obejmuje również kwestię nadużyć seksualnych wobec dzieci. Nadużycia seksualne rozumiane w takim kontekście stanowią zjawisko o bardzo szerokim zasięgu. Najczęściej nadużycia mają miejsce poza zasięgiem czyjejkolwiek uwagi. Odbywają się w miejscach niedostępnych dla niepożądanych świadków, w rodzinach bądź w relacjach z założenia bezpiecznych dla dziecka. To powoduje, że bardzo trudno uchronić potencjalne ofiary przed tym doświadczeniem. Niedostateczny, a właściwie bardzo zaniedbany poziom edukacji polskich dzieci w zakresie wychowania seksualnego i rozwoju świadomości własnych granic i ciała z pewnością nie przyczynia się do ograniczenia ryzyka.

Większość ofiar aktów nadużycia seksualnego w konfrontacji z zachowaniami sprawców bądź nie rozumiała tego, co się dzieje, bądź nie wiedziała, w jaki sposób zareagować. Szczególnie trudną sytuacją jest ta, w której sprawca jest osobą znaczącą dla dziecka (rodzic, krewny, znajomy). Wtedy to bowiem nakładają się na siebie: bezwzględne zaufanie wynikające z miłości do rodzica lub z relacji dziecko–dorosły, poczucie nienormalności sytuacji, czasem strach – o utratę miłości, o siebie, ból, po czucie osamotnienia i porzucenia, wreszcie długo trwająca niepewność przyszłości i bolesne poczucie winy za to, co się wydarzyło. Wielokrotnie dziecko dodatkowo jest obciążane winą przez sprawcę, który szantażuje je miłością łub utratą rodziny w razie ujawnienia tajemnicy.

Kiedy nadużycie ma miejsce w rodzinie, ulega destrukcji również relacja dziecka z osobą niebędącą sprawcą. Najczęściej jest nią matka, która bądź nie uświadamia sobie sytuacji, bądź godzi się na nią, udając nieświadomość. Nie wymienia się tutaj przypadków,

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

kiedy to druga osoba uczestniczy lub inicjuje nadużycia. Należy jednak wspomnieć, że są to przypadki częste. Dziecko ma niejako wpisane w swoje istnienie poczucie bezpieczeństwa płynące z troski rodzica. Dlatego zawsze, kiedy doznaje krzywdy, odczuwa opuszczenie i zaniedbanie jego bezpieczeństwa przez rodzica. W sytuacji tak traumatycznej jak nadużycie seksualne takie poczucie może mu towarzyszyć bardzo długo i boleśnie. Czasem pozostaje ono w nieświadomych obszarach psychiki przez wiele lat. Czasem jednak ofiary wyraźnie odczuwają gniew i obwiniają za swoje doświadczenie matkę. Świadczą o tym m.in. badania, które dowiodły, że jedna trzecia badanych ofiar nadużyć seksualnych wyraża taki sam gniew w stosunku do sprawcy, jak i do matki[13].

W wielu przypadkach nadużycia seksualnego dziecka w rodzinie matki tych dzieci również uległy wcześniej takiej samej krzywdzie. Stąd bierze się przypuszczenie, że matki te w wyniku własnych doświadczeń albo nie potrafiły skonfrontować się z tym, co jeszcze u nich nie zostało rozwiązane, albo dziecko ich stanowiło delegację ich problemu. Znane są przypadki, kiedy matka nieświadomie inicjowała sytuacje, w których jej córka mogłaby stać się ofiarą nadużycia.

Dokonano analizy form patologii rodziny, które wpływają na powstawanie i utrzymywanie związków kazirodczych. Wyodrębniono dwa ogólne kierunki rozwoju patologicznych form relacji rodzinnych. Pierwszy z nich to unikanie otwartego konfliktu w rodzinie, która zmierza do rozpadu. Efektem tego może być ścisłe ochranianie tabu, unikanie otwartej realizacji potrzeb, przeniesienia itp. Drugi to regulacja konfliktowa, czego efektem jest pomieszanie ról, zaburzenia granic międzypokoleniowych. W obu przypadkach nadrzędnym celem jest za wszelką cenę utrzymanie rodziny w jej kształcie. Koszty te mogą być ogromne, ponieważ nieuświadomiony lęk przed rozpadem rodziny, opuszczeniem, staje się głównym motorem postępowań. Mogą mieć miejsce wręcz paradoksalne sytuacje, np. kiedy ofiara kazirodztwa tworzy koalicję z ojcem bądź ojczymem przeciwko matce. W efekcie może to doprowadzić do zamiany ról kobiecych, co w konsekwencji pozwoli utrzymać rodzinę w całości.

Podkreśla się znaczenie odwrócenia ról jako kluczowego czynnika rozpoczęcia i utrzymywania seksualnych nadużyć wobec dziecka. W rodzinie, w której matka wycofuje się ze swojej roli, pozostali członkowie poszukują innej osoby, która mogłaby wypełnić powstałe w wyniku tego deficyty. Rola matki związana jest przede wszystkim z emocjonalnością rodziny, kreowaniem nastrojów i co szczególnie ważne, z emocjonalną opieką nad wszystkimi domownikami. Mąż, który został pozbawiony ważnych dla niego korzyści wynikających ze związku, poszukuje ich gratyfikacji w relacji z córką. Jest to zaczątek związku kazirodczego. W stosunku do córki kierowane są oczekiwania wypełnienia coraz to większej ilości zadań matki. Początkowo przekazywane jest to w formach pochwał i wzmocnień, najczęściej przewartościowujących przy okazji znaczenie matki. Jednocześnie mocno gloryfikowane jest w rodzinie i poza nią wypełnianie nowej roli przez córkę.

Duże nasilenie zagrożeń nadużyć seksualnych wobec dzieci występuje w rodzinach rozbitych (matka sama wychowuje dzieci) i rekonstruowanych. Nowy partner matki, podejmując tę relację, wchodzi do pewnej utworzonej już wcześniej struktury, gdzie dzieci muszą podjąć z nim całkiem nową dla siebie i dla niego relację. Duże znaczenie mają w tym względzie stosunki, jakie panują między matką a dzieckiem. Często w rodzinach tego typu dziecko wymienia się rolą z matką bądź usiłuje wypełniać rolę jej partnera.

[13] M. Tsai, N. Wagner, *Therapy Groups for Women Sexually Molested as Children*, London 1988.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Przyczyną tego są najczęściej zmienione warunki bytowe po odejściu męża, silne poczucie winy matki za rozpad rodziny, co próbuje zrekompensować dziecku w formie zbyt daleko posuniętego partnerstwa i koalicji, a nawet stopniowego podporządkowania się mu.

Dewiację seksualną przejawiającą się w skłonności do praktyk seksualnych z dziećmi nazywa się mianem pedofilii.

Nie stworzono dotychczas społecznego profilu przestępcy pedofilnego, gdyż stanowią oni bardzo zróżnicowaną grupę osobników znacznie różniących się co do charakteru popełnianych przestępstw. Na podstawie wielu już znanych przypadków można jednak dokonać pewnej typologii[14]. I tak są to: przeważnie (80–97%) mężczyźni (chociaż występują też kobiety), najczęściej w wieku 35–40 lat. Obserwuje się wzrost liczby sprawców w wieku dorastania oraz nadużyć seksualnych między rówieśnikami i rodzeństwem. W amerykańskim banku danych odnośnie do pedofilii można znaleźć informacje, iż są to mężczyźni, żonaci bądź byli żonaci (75%), z ukończonym college'em (48%) o średnim lub wyższym uposażeniu (65%), rasy białej (73%), religijni (91%).

W określeniu profilu sprawców na podstawie zeznań ich samych należy zachować ostrożność, gdyż mogą one być kłamliwe z uwagi na chęć jak najszybszego wyjścia z systemu karnego (więziennego). Starają się oni ukrywać lub maskować swoje odchylenia, a także poziom inteligencji oraz wyrafinowaną strategię działania.

Dychotomiczna typologia przestępców seksualnych wobec dzieci jest popularna i szeroko przytaczana i obejmuje podział ich na trwałych (obsesyjnych) i regresywnych (wycofujących się). Ci pierwsi mają silną i wyłączną skłonność do dzieci, a ponadto sami czują się jak dzieci i mają dziecinne emocjonalne potrzeby. Stąd starannie planują swoje stosunki z dziećmi i by mieć bliski kontakt, często z nimi pracują. Dla regresywnych sprawców seksualne zaangażowanie się z dziećmi jest odejściem, często powodowanym stresem, od głównej seksualnej orientacji ku partnerom w odpowiednim wieku.

Istnieje też inna typologia, dzieląca przestępców na dwie kategorie: preferencyjną i sytuacyjną (w której sprawca nie ma seksualnych preferencji wobec dzieci).

Typologie te mogą być pomocne zarówno w analizie dowodów w konkretnych sprawach, jak i w określaniu inteligencji sprawców oraz w planowaniu strategii wywiadowczych. Błędne rozumienie tych sprawców, którzy dopuszczają się seksualnych nadużyć wobec dzieci, jest jeszcze pogłębiane przez generalne stosowanie terminu „pedofile". Stwierdzono, że przestępcy ci rozpoczynają działalność we wczesnym wieku, poczynając od 8 lat, a badania z 1985 r. wykazały, że 42% (wśród obsesyjnych pedofilów nawet 50%) osiągnęło stan dewiacji w wieku 15 lat. Działalność przestępcza pedofilów regresywnych i sytuacyjnych nasila się w momentach stresu i jest epizodyczna. Czują się oni odizolowani od dorosłych i skierowują się ku dzieciom, gdzie widzą mniejsze zagrożenie i znajdują akceptację. Częstotliwość działań przestępczych wzrasta z wiekiem; sprawcy twierdzą, że przynajmniej pięć ich wcześniejszych czynów pozostało niewykrytych.

Z zeznań przestępców wynika, iż średnio przez 6 lat przed aresztowaniem ich działania były skutecznie maskowane W tym czasie: 70% sprawców popełniło przestępstwa wobec 9 dzieci, 23% przeciw 10–40 dzieciom, 7% przeciw 41–50 dzieciom, 15% sprawców popełniło nadużycia seksualne wobec więcej niż jednego dziecka jednocześnie, zaś 8% w kontakcie z innymi sprawcami planowało czyny przestępcze grupowe wobec jednego lub więcej dzieci.

[14] R.J. Mc Lachlan, *Pedophilia: A typology of child sex offender modus operandi*, „International Criminal Police Review" 2000/483.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Analiza 600 raportów własnych w banku danych, dotyczących aktów przemocy seksualnej w USA z 1997 r., wykazała, że mężczyźni atakujący seksualnie chłopców mieli średnio 282 ofiary, zaś atakujący dziewczęta – 23 ofiary. Zdarzenia poznawcze i behawioralne, o których sądzi się, że prowadziły sprawcę przez łańcuch przestępczości, obejmują dziewięć ogniw, takich jak: czynniki podstawowe jak akceptacja przez sprawcę swego stylu życia, planowanie uwodzenia, planowanie pierwszego kontaktu z ofiarą; nieseksualne kontakty z przyszłą ofiarą; popełnienie przestępstwa; ocena sytuacji po pierwszym przestępstwie negatywna bądź pozytywna. W wyniku oceny pozytywnej następowało kontynuowanie działań przestępczych.

Badania na ogół koncentrują się na cechach ofiary bądź przestępcy oraz rodzaju i częstotliwości dewiacyjnych aktów seksualnych, minio istotnego znaczenia zaangażowania przestępcy w powtarzalne czyny i zachowania w stosunku do wielu ofiar. Dbałość o zewnętrzny wygląd wiąże się ze strategią sprawców zbliżenia się do dzieci i stworzenia okoliczności do interakcji z nimi jako ofiarami. Wiąże się z tym plan sprawcy wyłączenia oporu dzieci i zachowania czynu w tajemnicy. Przestępcy stosują strategię, stanowiącą część normalnych niezwiązanych z nadużyciem stosunków dorosły–dziecko. Większość sprawców działa indywidualnie i wobec jednego dziecka. Przestępcy ci preferują swoje własne dzieci bądź pasywne i spokojne dzieci samotne, onieśmielone, często z rozbitych rodzin. Rzadziej stosują nadużycia wobec dzieci obcych, chociaż w jednym z badań stwierdzono, że aż 34% przestępców atakowało obce dzieci. Sprawcy zwykle mają preferencje odnośnie do płci ofiar. W opisanym przypadku 58% preferowało dziewczęta, 14% chłopców, zaś 26% zarówno dziewczęta, jak i chłopców.

Przestępcy pedofilni sądzą, iż mają szczególną zdolność wybierania dzieci podatnych. Sprawcy, którzy znajdują dzieci-ofiary poza najbliższą rodziną, odwiedzają miejsca uczęszczane przez dzieci: szkoły, domy handlowe, parki rozrywki i boiska sportowe. Pierwsze kontakty seksualne zaczynają się od „przypadkowych" dotknięć i gier (zabaw) dziecinnych, które stają się coraz bardziej seksualne, następnie uzyskania zaufania przez przyjaźń, w końcu przechodzą do otwartych działań, takich jak pokazywanie zdjęć pornograficznych z dorosłymi. Dzieci są stopniowo wciągane do czynności seksualnych, przy tym stosowane są nagrody i przekupstwa oraz fałszywe przedstawianie standardów moralności, a w ostateczności groźby i fizyczna przemoc. Zgodę, współdziałanie i zachowanie milczenia przez dzieci osiągają oni przez presję, by nie ujawniały „specjalnych sekretów", przez przedstawianie nadużyć seksualnych jako edukacji lub zabawy, przez dawanie do zrozumienia, że dziecko będzie zganione, albo przez użycie gróźb i przemocy.

W związku z nasileniem się pedofilii warto zwrócić uwagę na coraz powszechniejsze zjawisko turystyki seksualnej, która dzięki przepuszczalności granic stała się problemem globalnym.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział XXIX

PRZESTĘPCZOŚĆ KOBIET

Biologicznym różnicom płci towarzyszą równie znaczące różnice w sferze psychicznej i społecznej[1].

Co w tej sytuacji skłania do posługiwania się w badaniach kryminologicznych zmienną, jaką jest płeć[2]? Odpowiedź na tego typu pytanie zależy od przyjęcia jednej z dwóch możliwych postaw badawczych: indukcjonistycznej bądź dedukcjonistycznej.

Pierwsza postawa polega na tym, że rozpatrywany zbiór elementów analizuje się pod względem dowolnej liczby cech, przy czym nie wnika się zupełnie w motywy wyboru właśnie takich, a nie innych zmiennych objaśniających.

Postawa dedukcjonistyczna to dyspozycja do ustalenia wszystkiego, co na temat rozpatrywanej populacji wiadomo już w istniejącym systemie wiedzy, a więc przed rozpoczęciem badania. Tak np. wiadomo, że przestępstwa popełniają nie tylko mężczyźni. Znane są też cechy podmiotu, które implikują przestępstwa. Wiadomo, że występują wyraźne różnice pod względem tych cech między kobietami i mężczyznami. Różnice płci stanowią o charakterze przestępczości. Wynikają z nich również odmienne role społeczne. Jeżeli więc ktoś zgadza się z założeniem, że płeć warunkuje charakter przestępstw, to powinien także w drodze dedukcji uznać występowanie różnic w intensywności popełniania przestępstw między kobietami i mężczyznami za dowiedzione.

Dla dedukcjonisty niedopuszczalne jest i jednocześnie zbędne formułowanie takiego twierdzenia jako wyniku badania. W dalszych rozważaniach trzeba jednak przyjąć, że różnica płci ma duży wpływ na rodzaj, częstotliwość i charakter popełnianych przestępstw. Płeć zostaje więc uwzględniona jako zmienna objaśniająca głównie w związku z jej funkcją „homomorfizującą" badane zbiorowości.

Temat przestępczości kobiet nie był przez dłuższy czas podejmowany ani też nie podlegał publicznej dyskusji. Kobiety łamiącej prawo nie traktowano zbyt poważnie. Jeżeli zaś kryminologia zajmowała się tą przestępczością, to czyniła to nierzadko w tym celu,

[1] M. Uliński, *Kobieta i mężczyzna: Dzieje refleksji filozoficzno-społecznej*, Kraków 2001; por. także: K. Pospiszyl, *Psychologia kobiety*, Warszawa 1986; A. Bell (red.), *Visions of Women*, Clifton–New Jersey 1983; S. Agaciński, *Polityka płci*, przekład M. Falski, Warszawa 2000; D. Blum, *Mózg i płeć. O biologicznych różnicach między kobietami i mężczyznami*, Warszawa 2000; E. Mandal, *Kobiecość i męskość. Popularne opinie a badania naukowe*, Warszawa 2003.

[2] D. Steffensmeier, E. Allan, *Gender and crime: toward a gendered theory of female off ending*, „Annual Review of Sociology" 1996, vol. 22.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

aby kobietę poniżyć i podkreślić jej zależność, co zwróciło szczególną uwagę H. Kaufmann[3]. Obraz kobiety, przewijający się w dawnej kryminologii, był zgodny z poglądami teologii i filozofii w XIX i XX w.

W Biblii przeważały wzorce męskie i przykłady dotyczące ojców oraz synów. Toteż nic dziwnego, że w tym czasie teologia mocno podkreślała zależność kobiety od mężczyzny. Dopiero współczesna feministyczna teologia odkryła wzorce bóstw kobiecych[4].

J. Bachofen w 1861 r. podkreślał, że już w dawnych epokach kulturowych bóstwa-matki były reprezentantkami matriarchatu w tych społeczeństwach, w których dominowały władza i prawo kobiet[5].

Wielu zachodnich filozofów reprezentowało pogląd, że kobiety są mniej odpowiedzialne od mężczyzn, toteż traktowano je często jako „uzupełnienie" mężczyzn[6]. Kiedy kobiety zaczęły coraz liczniej uczęszczać na studia i podejmować pracę zawodową, mówiono o nich, że wzorują się na mężczyznach i że studiując lub wykonując jakiś zawód, są po prostu „męskie"[7].

Takie poglądy zakładają oczywiście z góry, że światem kobiet rządzi *eros* i że ich zainteresowanie skupia się na małżeństwie i rodzinie. Według tych stwierdzeń światem mężczyzn rządzi *logos*, toteż ich zainteresowania oscylują wokół rozsądku, wiedzy i wykonywanego zawodu. Taki podział ról uważany był za zgodny z przyrodą i tym samym obowiązujący zarówno w życiu, jak i poglądach ludzkich.

Dwie wojny światowe nie tylko dokonały wyłomu w dziedzinie polityki, ekonomii i teorii władzy, lecz przyczyniły się także do ustanowienia nowych stosunków między jedną a drugą płcią. Zacierający się, tradycyjny obraz ojca przyczynił się także do podważenia roli wzorca mężczyzny[8]. Ojciec żądający posłuszeństwa i podporządkowania się we wszystkim nie był już tolerowany. Jego miejsce zajął wzorzec opiekuńczego i czułego ojca, którego cechy i postępowanie były bardziej zbliżone do roli kobiety.

Wraz ze zmianą wzorca ojca zmieniła się rola mężczyzny. Współczesna kobieta nie tylko zmierza do równości wobec prawa i w zawodzie, lecz wręcz pragnie wyzwolić się od dominacji mężczyzny i walczy o swoje równouprawnienie społeczne. Taki bieg wydarzeń ma bardzo duży wpływ na zmiany zachodzące w charakterze przestępczości kobiet. Dotychczasowe poglądy na przestępczość kobiet są zdominowane przez filozofię lub raczej pseudofilozofię. Teorie filozoficzne traktują ten temat z wielkim uprzedzeniem[9]. Literatura niemieckojęzyczna nie jest zbyt bogata w artykuły i książki, które podejmowałyby temat przestępczości wśród kobiet[10]. W 1985 r. czasopismo „Monatschrift für Krimi-

---

[3] H. Kaufmann, *Das Bild der Frau im älteren kriminologischen Schrifttum*, „Monatsschrift für Kriminologie und Strafrechtsreform" 1967, vol. 50, s. 143–153; B. Price, N. Sokoloff, *The Criminal Justice System and Women*, New York 1995; L. Broidy, R. Agnew, *Gender and Crime: A General Strain Theory Perspective*, „Journal of Research in Crime and Delinquency" 1997, vol. 34, s. 375–306.

[4] V.R. Mollenkott, *Gott eine Frau?*, München 1985; C.J. Halkes, *Gott hat nicht nur starke Söhne*, Gütersloh 1985.

[5] J.J. Bachofen, *Mutterrecht und Urreligion (1861)*, Stuttgart 1984.

[6] G. Lloyd, *Das Patriarchat der Vernunft*, Bielefeld 1986.

[7] C.G. Jung, *Die Frau in Europa*, Zürich–Stuttgart 1948; por. także Z. Melosik, *Kryzys męskości w kulturze współczesnej*, Kraków 2006.

[8] A. Mitscherlich, *Auf dem Weg zur vaterlosen Gesellschaft*, München 1963.

[9] H. Göppinger, *Kriminologie*, München 1980, s. 501.

[10] E. Brökling, *Frauenkriminalität*, Stuttgart 1980; M. Stein-Hilbbners (red.), *Wenn Frauen aus der Rollefallen, Weinheim*, Basel 1980, s. 169–182; G. Dietllinde, *Kriminalität der Frauen und Mädchen* [w:] H.J. Schneider (red.), *Die Psychologie des 20. Jahrhunderts*, vol. XIV, *Auswirkungen auf die Kriminologie*, Zürich 1981, s. 437–451.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

nologie und Strafrechtsreform" poświęciło jeden numer problematyce mitów kobiecych w kryminologii. Wynika z tego, że zainteresowanie przestępczością kobiet w Republice Federalnej Niemiec zatacza coraz szersze kręgi.

W Polsce problematyką przestępczości kobiet zajmują się również nieliczni autorzy. Próby obszerniejszego opisu tego tematu można znaleźć w kilku książkach[11].

Nawet jeśli problem przestępczości znajduje się teraz w polu zainteresowania nauki, to wiedza poparta badaniami jest w tym zakresie znacznie skromniejsza od tej, która dotyczy mężczyzn[12]. To samo można powiedzieć o stanie badań nad problemami dotyczącymi odmienności i swoistego charakteru przestępstw popełnianych przez kobiety i przez mężczyzn. Brakuje również dokładnego rozeznania w rozmiarze i częstotliwości przestępstw popełnianych przez kobiety w stosunku do przestępstw mężczyzn, zwłaszcza w tych sferach, które są dla nauki mniej dostępne (np. w tych, które nie trafiają na wokandy sądowe).

Współczynniki przestępczości kobiet należy rozpatrywać i porównywać zawsze w odniesieniu do ogólnej liczby ludności. W ustabilizowanych warunkach społecznych struktura ludności, która uwzględnia podział na mężczyzn i kobiety, bardzo często wykazywała, że kobiety mają w niej pewną liczebną przewagę nad mężczyznami.

Taki stan rzeczy można wytłumaczyć:

1) różnicą w urodzinach i zgonach niemowląt płci męskiej i żeńskiej,
2) różnicą w zgonach mężczyzn i kobiet, szczególnie w wieku średnim i starszym.

Z danych statystycznych wynika również, że w krajach, które uczestniczyły w ostatniej wojnie światowej, przewaga kobiet jest zawsze znaczna. To zjawisko zarysowało się szczególnie ostro w Polsce, byłym Związku Radzieckim i w Niemczech.

1. Czynniki determinujące niską przestępczość kobiet

Niskie współczynniki przestępczości kobiet próbowano od dawna tłumaczyć przyczynami natury biologicznej. Włoscy kryminolodzy C. Lombroso i G. Ferrero pisali w 1894 r. o konserwatyzmie kobiet, o ich tradycyjnym systemie wartości[13]. Uważali też, że usposobienie kobiety ma związek z pasywnością żeńskich komórek jajowych, które są nieruchome w porównaniu do witalnych i ruchliwych nasion męskich. Według nich ekwiwalentem przestępczości kobiet jest prostytucja.

Północnoamerykański kryminolog O. Pollak w latach 50. również uzasadniał współczynniki przestępczości kobiet przyczynami natury biologicznej. Mówiąc o „maskowanym charakterze" przestępczości kryminalnej wśród kobiet, miał na względzie to, że popełniane przez nie czyny kryminalne mają bardzo niskie prawdopodobieństwo wykrycia, w związku z czym są rzadziej zgłaszane. Swoje twierdzenie dotyczące „zamaskowanego charakteru" uzasadniał zdolnością kobiet do zatajania i maskowania się[14].

---

[11] J. Błachut, *Kobiety recydywistki w świetle badań kryminologicznych*, Warszawa 1981; J. Błachut, *Niektóre koncepcje kryminologiczne a problem przestępczości kobiet*, „Archiwum Kryminologii" 1998, t. 16; T.J.R. Kubiak, P. Wierzbicki, *Przestępczość kobiet. Aspekty kryminologiczne i penitencjarne*, Warszawa 1984.

[12] H. Göppinger, *Kriminologie*, s. 500; zob. także H.J. Schneider, *Kriminologie*, Berlin–New York 1987, s. 561 i n.

[13] C. Lombroso, G. Ferrero, *Was Weib als Verbrecherin und Prostituierte*, Hamburg 1894.

[14] O. Pollak, *The Criminality of Women*, Philadelphia 1950; M. Chesney-Lind, *The Female Offender*, Thousand Oaks, CA, 1997; D. Denno, Gender, *Crime and the Criminal Law Defenses*, „Journal of Criminal Law and Criminology" 1994, vol. 85, no. 1, s. 80–180.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Ten sam autor argumentuje, że owe zdolności kobiet do udawania są jakoby przyczyną tego, że w organach sprawiedliwości, w których pracują przeważnie mężczyźni, kobiety, które weszły w konflikt z prawem, są traktowane z większą pobłażliwością i z „męską rycerskością".

Jeszcze w latach 60. niektórzy kryminolodzy, szukając przyczyn niższej przestępczości kobiet, udowadniali, że powodem tego są chromosomy płciowe, z których dwa są nośnikami skłonności dziedzicznych. Tylko u mężczyzn występują dwa rodzaje chromosomów: X i Y. Ten ostatni jest rzekomo najważniejszym czynnikiem decydującym o męskości, sprawności i często przestępstwie[15].

Istnieje także feministyczny pogląd na te sprawy, który utrzymuje, że kobiety rekompensują przestępne zachowania ucieczkami do odchyleń od norm społecznych, np. do chorób psychicznych[16], psychosomatycznych i do prostytucji[17].

Wszystkie próby zmierzające do wyjaśnienia istoty problemu opierające się wyłącznie na koncepcji biologicznej konstrukcji ciała ludzkiego są niedoskonałe. Nie doceniają one procesów psychodynamicznych, dzięki którym dziewczyna lub kobieta dowiaduje się o swojej roli i ją akceptuje. Natomiast przecenia się często biologiczną inność kobiety[18].

Badania antropologiczne przeprowadzone przez M. Mead w 1950 r. wykazały, że człowiek nie ma zakodowanych ról osobowych, uwarunkowanych budową jego ciała[19]. Różnice w osobowości kobiet i mężczyzn nie są następstwami odpowiednich predyspozycji naturalnych, lecz powstają na bazie wzorców społecznych, swoistych dla danej płci. Struktura psychiczna i społeczna charakterystyczna dla danej płci formuje się głównie w wyniku oddziaływania wpływów środowiska[20].

Współczynniki statystyki przestępczości kobiet są dlatego tak niskie, że istnieją swoiste problemy ciemnej liczby uwarunkowane odrębnością psychiki kobiecej. Wiele przestępstw popełnianych przez kobiety dotyczy najbliższego środowiska, a ich wykrycie jest utrudnione lub wręcz niemożliwe. Należy dodać, że takie czyny przestępne są dodatkowo regulowane w sposób nieformalny i nie trafiają niejednokrotnie nawet do policji kryminalnej. Kobieta podczas dokonywania przestępstwa przyjmuje często rolę pomocniczą, którą trudno ująć w konkretne ramy prawa karnego (np. w przygotowaniu czynu przestępnego, w wyborze ofiary). Bardzo często takie czyny, jak kradzieże podczas stosunku seksualnego i szantaże na podłożu seksualnym, pozostają nieujawnione, ponieważ osoby pokrzywdzone wolą uniknąć ujawnienia faktu i nie meldują o przestępstwie. Funkcjonariusze służby kryminalnej sporządzają w przypadku przestępczości kobiet mniej doniesień, a sędziowie często nie wydają wyroków o pozbawieniu wolności, ponieważ przestępstwo dokonane przez kobiety uważają za błahe.

W ten sposób zmniejsza się współczynnik recydywy wśród kobiet. Ma to także związek z obniżaniem danych statystycznych dotyczących tej populacji przestępczej. Wśród kobiet i dziewcząt istnieje faktycznie mniejsza przestępczość niż wśród mężczyzn. Przyczyn należy szukać m.in. w tym, że kobiety i dziewczęta, mimo dużych zmian, jakie dokonały

---

[15] A. Mergen, *Der geborene Verbrecher*, Hamburg 1968, s. 36, 37; J. Cowie, V. Cowie, E. Slater, *Delinquency in Girls*, London 1968.

[16] C. Smart, *Women, Crime and Criminology. A Feminist Critique*, London–Henley–Boston 1977.

[17] M. Dürkop, G. Hardtmann, *Frauenkriminalität*, Kritische Justiz 1974, s. 219–236.

[18] C.R. Mann, *When Women Kill*, New York 1996.

[19] M. Mead, *Male and Female*, London 1950.

[20] I. Budrewicz, *Środowiskowe uwarunkowania zachowań przestępczych nieletnich dziewcząt*, Bydgoszcz 1997.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

się w społecznej roli kobiety, żyją jeszcze do dziś w konserwatywnych strukturach rodzinnych. Żyjąc w obrębie bardziej zamkniętych swoistych środowisk, mają ograniczone możliwości wstąpienia na drogę przestępstwa[21]. Kobiety, jeśli podejmują pracę, wybierają często takie zawody, w których mogą potwierdzić lub poszerzyć swoje wewnętrzne potrzeby opiekuńcze (pielęgnacyjne), które na ogół w toczącej się „walce o egzystencję" nie są aż tak bardzo stresowe[22].

Dziewczęta i kobiety są ponadto kontrolowane przez ojców, mężów i dzieci. Ich wychowanie jest bardzo ściśle ukierunkowane na spełnianie określonej roli w życiu społecznym. Wszystko to eliminuje w dużym stopniu ich silne związki i kontakty z wzorcami odbiegającymi od normy.

Dziewczęta przyuczane są do pasywnego zachowania i do posłuszeństwa, chłopcom zaś zapewnia się najczęściej większą swobodę i pobudza ich aktywność.

Toteż dostrzeganie swojej roli kształtuje się na podstawie wytyczonych zadań społecznych i podziału pracy. Społecznie zdefiniowana rola kobiety musi prowadzić do takich, a nie innych postaw życiowych i poglądów. Kobiety i dziewczęta tworzą inny, swoisty styl życia, na którego bazie powstają określone przestępstwa[23].

Społeczny obraz kobiety i mężczyzny określony zostaje przez rolę, jaką im społeczeństwo wyznaczyło. Oczekuje się od nich, że pozostaną w tych rolach, jakie wyznaczyła im odrębność płci, i że nie wykroczą poza narzucone normy, wzorce i stereotypy.

T. Parsons, północnoamerykański socjolog, był bliski prawdy, pisząc, że dziewczęta skłonne są do identyfikowania swej roli z wzorcem, jaki widzą w swoich matkach, ponieważ przeważnie mają z nimi stały kontakt. Chłopcy zaś postrzegają ten problem inaczej, bo widują ojców stosunkowo rzadziej[24]. Dziewczęta, obserwując matki, uczą się swojej roli związanej z małżeństwem i macierzyństwem. Chłopcy nie mają tak ułatwionej sprawy, gdyż rola ojca jest mniej widoczna ze względu na wykonywanie złożonych zadań zawodowych najczęściej poza domem. Dziewczęta mają większe szanse na dojrzewanie uczuciowe. Chłopcy protestują iście „po męsku" przeciwko kobietom uczuciowym i ich nadopiekuńczym postawom wychowawczym, reagując na nie przestępstwami. Dziewczęta zaś nie są zdolne do takiego zachowania i nie potrafią reagować na czułe wychowanie wandalizmem i kradzieżami.

Społeczeństwo wyznaczyło kobiecie taką rolę, która nakazuje jej wobec mężczyzny zachowanie pokojowe i pełne uległości[25].

Według Nietzschego między kobietą a mężczyzną istnieje „wiekuiste wrogie napięcie". Małżeństwo patriarchalne jest tego dowodem[26].

Dziewczęta w zależności od pozycji, jaką w społeczeństwie zajmują, są przygotowywane przede wszystkim przez rodziców do roli, jaką mają w przyszłości pełnić. W swoistym procesie interakcyjnym dziewczyna dowiaduje się już w domu o tym, czego się od niej oczekuje. Do spełnienia zaś swojej przyszłej roli dziewczęta są przygotowywane poprzez pobieranie różnych nauk i przyswajanie różnych umiejętności. Ten model ról

---

[21] J. Fielding, *Female Delinquency* [w:] R.R. Wilson (red.), *Delinquency in Australia*, Queensland 1977, s. 153–190.

[22] H. von Hentig, *Das Verbrechen*, vol. 1–3, Berlin–Göttingen–Heidelberg 1961, 1962, 1963, s. 32.

[23] I. Pospiszyl, R. Szczepanik (red.), *Zachowania dewiacyjne dziewcząt i kobiet*, Łódź 2007.

[24] T. Parsons, *Certain Primary Sources and Patterns of Aggression in the Social Structure of the Western World (1947)* [w:] *Essays in Sociological Theory*, New York–London 1966, s. 298–322.

[25] A.K. Cohen, *Delinquent Boys: The Culture of the Gang*, Glencoe, Ill., 1955, s. 141–142.

[26] Cyt. M. Uliński, *Kobieta i mężczyzna*…, s. 210.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

T. Parsonsa dotyczy także córek, których matki są zawodowo czynne, ponieważ i te matki spełniają oprócz swojej pracy zawodowej również rolę matki i gospodyni domu. Rola ojca natomiast jest bardziej jednostronna i polega przeważnie na ochronie najbliższych i wykonywaniu zawodu w celu utrzymania rodziny.

Tradycyjna rola kobiety polega nadal na czynnościach opiekuńczych. Społeczeństwo ciągle widzi kobietę na tym miejscu, jakie wyznaczyło jej tradycyjne wychowanie, i nie kojarzy jej roli społecznej z wykonywaniem przez nią jakiegoś zawodu. Takie poglądy są jeszcze często spotykane. Toteż byłoby lepiej, gdyby córki matek pracujących przyswajały sobie społeczny stereotyp kobiety, ponieważ może to mieć wpływ na ich późniejsze losy życiowe, w tym także na unikanie czynów antyprawnych.

W związku z tym, że dziewczęta mogą być przygotowane w swoich rodzinach do roli, jaką będą spełniały w dorosłym życiu, to znaczy do roli gospodyni domu i roli matki, nie interesują się swoim bezpośrednim wpływem na uzyskanie przyszłej pozycji społecznej. Udane małżeństwo jest dla nich warunkiem kariery życiowej. U chłopców problemy te wyglądają inaczej, ponieważ od mężczyzny wymaga się pozycji zawodowej gwarantującej odpowiednie warunki życia rodziny[27].

Drogi legalne, prowadzące do sukcesów życiowych, są przez dziewczęta w związku z ich innością bardziej akceptowane aniżeli nielegalne. Te ostatnie są dla nich, ze względu na silną kontrolę środowiska, raczej mniej dostępne. Podczas gdy dziewczyna przygotowuje się do roli matki i gospodyni domu, chłopiec musi się wykazać sukcesami w nauce lub w wykonywanej pracy zawodowej. Dziewczęta są mniej narażone na zewnętrzne niepowodzenia życiowe. Taki stan rzeczy ma duży wpływ na to, że przestępczość wśród dziewcząt jest mniejsza od przestępczości chłopców[28].

2. Przyczyny przestępczości kobiet

Przestępstwa kobiet w znacznej mierze są uwarunkowane ich płcią, chociaż historia dostatecznie już skompromitowała poglądy biologiczne (C. Lombroso, G. Ferrero, E. Wulffen)[29]. Mimo to odżywają różne teorie dopatrujące się związku między uwarunkowaniami biologicznymi oraz popędem seksualnym kobiet a ich przestępczością. Niektórzy autorzy piszą wprost o popełnianiu przez kobiety przestępstw w określonych sytuacjach, np. w czasie menstruacji, ciąży, podczas karmienia piersią itp.[30]

Zmiany hormonalne w organizmie kobiety powstające w fazie przekwitania mają być prawdopodobnie przyczyną utraty równowagi psychicznej, co z kolei ma stwarzać większą skłonność do popełniania przestępstw. Niektórzy sądzą, że kobiety niezadowolone seksualnie, chcąc spowodować stan odprężenia, dokonują kradzieży (kleptomania).

Jedna z hipotez zakłada, że wiele kobiet, które popełniają przestępstwa, było kiedyś ofiarami przestępstw[31].

---

[27] C. Gilligan, *In a Different Voice: Psychological Theory and Women's Development*, Cambridge, MA, 1982.

[28] L. Keupp, *Zur Problematik der weiblichen Delinquenz*, „Monatsschrift für Kriminologie und Strafrechtsreform" 1982, vol. 65, s. 219–229.

[29] E. Wulffen, *Das Weib als Sexualverbrecherin*, Hamburg 1931.

[30] H. Einsele, *Weibliche Kriminalität und Frauenstrafvollzug* [w:] R. Sieverts, H.J. Schneider (red.), *Handwörterbuch der Kriminologie*, vol. 3, Berlin–New York 1975, s. 608–656; A.D. Smith, *Women in Prison*, London 1962, s. 11; E. Trube-Becker, *Frauen als Mörder*, München 1974.

[31] A. Bałandynowicz, *Przestępczość kobiet w środowisku miejskim*, „Prokuratura i Prawo" 2002/10.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Wszystkie wymienione tu opinie nie zostały naukowo udowodnione: są jedynie pewnymi formami spekulacji opartej na prostym rachunku korelacyjnym. W.I. Thomas rozszerzył w 1923 r. teorię Freuda w kierunku tzw. frustracji[32]. Kobieta buntuje się – za pomocą czynów kryminalnych – przeciwko roli, jaką wyznaczyło jej społeczeństwo opanowane przez mężczyzn. Buntem tym wyraża niezadowolenie ze swojej pozycji społecznej.

Jeden ze współczesnych poglądów feministycznych sprowadza z kolei uwarunkowanie przestępczości kobiet do źródeł podwójnego nacisku społecznego: „przez kapitalistyczne stosunki – oraz przez patriarchalne struktury"[33]. Ta ekonomiczna teoria została zaopatrzona w etykietę, że mężczyźni, aby utrzymać hierarchię władzy, swój prymat w aparacie państwowym i organach sprawiedliwości, postanowili uznać kobiety i dziewczęta za kryminalnie podatne. Te kobiety, które nie chcą przyjąć roli poddanej wyznaczonej im przez mężczyzn, ponieważ nie czują się w niej jak osoby, lecz przedmioty, zabawki, instrumenty, są bardziej podatne na popełnianie czynów przestępnych[34].

Taka feministyczna interpretacja przestępczości nie wyjaśnia niskiego udziału kobiet w przestępczości. Istnieje również sprzeczność między tą koncepcją teoretyczną a wynikami badań, które dowiodły, że kobiety uwikłane w przestępstwa nie czują się ani „kapitalistycznie", ani „patriarchalnie" gnębione. Nie uważają się również za jakikolwiek obiekt i zauważono nawet, że przeważnie reprezentują tradycyjne poglądy na swoją rolę w społeczeństwie[35].

Nie potwierdziła się też teoria dotycząca zróżnicowanych szans życiowych dla kobiet, bo nie można było jej naukowo udowodnić[36]. Zgodnie z tą teorią kobiety i dziewczęta wchodzą tym szybciej w konflikt z prawem, im szybciej zauważają, że ich pozycja społeczna polega na dyskryminacji i ograniczonej możliwości działania. Szczególnie ważną rolę ma tu odgrywać bezrobocie wśród kobiet[37]. W związku z tym, że rola kobiety jest w stosunku do mężczyzny niekorzystna, teoria ta nie wyjaśnia przyczyn niższej, w stosunku do mężczyzn, przestępczości kobiet[38].

Przedstawicielka koncepcji neopsychoanalitycznej – G. Konopka – wskazała w 1966 r. na fakt szczególnej wrażliwości dziewcząt, które cierpią dotkliwie, gdy życie rodzinne jest zakłócone. Rodzina, w której istnieją duże napięcia, nie jest dla takiej dziewczyny odpowiednim źródłem czerpania wzorców potrzebnych do kształtowania prawidłowych i stabilnych postaw wobec innych ludzi[39]. Wśród dziewcząt, które weszły w kolizję z prawem,

---

[32] W.I. Thomas, *Unadjusted Girl – With Cases and Standpoint for Behavior Analysis (1923)* (przedruk), Montclair, NJ, 1969.

[33] Por. np. D. Klein, *The etiology of female crime: A review of the literature*, Issues in Criminology 1973, vol. 8, s. 3–20; D. Klein, J. Kress, *Any womans's Blues: A Critical overview of women*, „Crime and The Criminal Justice System" 1976, s. 34–49.

[34] M.A. Bertrand, *Self-image and delinquency. A contribution to the study of female criminality and women's image*, „Acta Criminologica" 1969, vol. 1/2, s. 71–144.

[35] N. Naffin, *Theorizing about female crime* [w:] S.K. Mukherjee, J.A. Scutt (red.), *Women and Crime*, Sydney–London–Boston 1981, s. 70–91.

[36] S.K. Datesman, F.R. Scarpiti, R.M. Stephenson, *Female delinquency: An application of self and opportunity theories*, „Journal of Crime and Delinquency" 1975, vol. 12, s. 107–123.

[37] J.G. Weis, *Liberation and crime: The invention of the new female criminal*, „Crime and Social Justice" 1976, vol. 1, s. 17–27.

[38] J. Figueira-McDonough, E. Selo, *A reformulation of the „Equal opportunity". Explanation of female delinquency*, „Crime and Delinquency" 1980, vol. 26, s. 333–343.

[39] G. Konopka, *The Adolescent Girl in Conflict*, Englewood Cliffs, New York 1996.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

znajduje się wiele takich, które w sposób drastyczny cierpią na samotność i które mają słabo rozwinięte poczucie własnej wartości, nie lubią dorosłych i nie mają zdolności do nawiązywania przyjaznych stosunków z rówieśnikami[40]. Kobiety, które popadają w konflikt z prawem, utraciły przeważnie swoje matki lub też spotykały się z ukrytą bądź jawną niechęcią ze strony rodziców. Drugą grupę dziewcząt skłonnych do łamania prawa stanowią te, które doznawały nadmiernej opieki rodziców (lub jednego z nich) i bywały przez nich rozpieszczane.

S. i E. Glueck stwierdzili już w 1934 r., że niewłaściwy klimat rodzinny, brak rodzicielskiej czułości i opieki są przeważnie przyczynami ucieczek z domu rodzicielskiego, przedwczesnego porzucania szkoły, włóczęgostwa, częstych zmian pracy, trudności we współżyciu i częstych zmian partnera[41]. Wspomniani naukowcy testowali około 500 osób. Były to kobiety ze środowisk przestępczych, u których wspomniane przypadki zdarzały się częściej niż u innych kobiet.

Duża liczba samotnych kobiet, które popełniły czyny przestępne, dowodzi wyraźnie, jak wielkie znaczenie w kształtowaniu się przestępczości ma izolacja społeczna.

Przyczyną przestępczości kobiet nie jest niski poziom inteligencji[42].

M.O. Warren, kryminolog ze Stanów Zjednoczonych, stwierdziła, że w badaniu przyczyn przestępczości kobiet najlepsza ze wszystkich teorii kryminologicznych jest teoria kontroli[43]. Zgodnie z tą teorią przyczynami prowadzącymi do przestępczości są błędy popełniane w czasie procesu wychowawczego, następnie brak sukcesów w szkole, nieakceptowane małżeństwo, rodzina i zawód, a przede wszystkim brak elementarnej kontroli ze strony instytucji i grup społecznych do tego wyznaczonych.

3. Ogólny obraz przestępczości kobiet

Można zastanawiać się, dlaczego istnieją różnice między przestępczością kobiet i mężczyzn. Jeden z autorów[44] pracy na ten temat stwierdza, że oba modele przestępczości różnią się wieloma czynnikami grupującymi się wokół nich. Oba modele różnicują kategorie typu wewnętrznego i zewnętrznego. Biorąc pod uwagę kategorię pierwszą, porównuje się czynniki biologiczne i psychologiczne. Biorąc zaś pod uwagę kategorię drugą, porównuje się społeczną strukturę – klasę, krąg znajomych, warunki mieszkaniowe, władzę społeczną, role płciowe.

Charakterystyczne w wyjaśnianiu różnic występujących w modelach przestępstw kobiet i mężczyzn jest to, że od pierwszej połowy XX w. przestępczość kobiet interpretowano jako wynik cech podmiotowych właściwych dla płci.

W świetle statystyk światowych kobiety popełniają mniej przestępstw niż mężczyźni, przy czym stwierdza się tu pewne różnice między poszczególnymi krajami. W wysoko rozwiniętych państwach udział kobiet w przestępczości wynosi np. w Belgii 20%, USA

[40] M.G. Riege, *Parental affection and juvenile delinquency in girls*, „British Journal of Criminology" 1972, vol. 12, s. 55–73.

[41] S. i E. Glueck, *Five Hundred Delinquent Women (1934)*, New York 1971.

[42] A.F. Bronner, *A Comparative Study of the Intelligence of Delinquent Girls (1914)* (przedruk), New York 1972.

[43] M.O. Warren, *Delinquency in Female Offenders* [w:] N.H. Rafter, E.A. Stanko (red.), *Judge, Lawyer, Victim, Thief Women, Gender, Roles and Criminal Justice*, Boston 1982, s. 181–202.

[44] A. Bałandynowicz, *Przestępczość kobiet…*

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

– 15%, w Japonii 13%; w państwach Trzeciego Świata jest on kilka razy mniejszy, np. w Kolumbii 5%, w Wenezueli 3%[45].

Przestępstwa popełniane przez kobiety i dziewczęta są na ogół trudniej wykrywalne i dlatego rzadziej trafiają na wokandę sądową. Przyczyną tego, że kobiety i dziewczęta są rzadziej zatrzymywane w zakładach karnych, jest pewna swoistość charakteryzująca ich czyny kryminalne. Na ogół przyjmuje się, że mężczyźni są częściej sprawcami przestępstw, chociaż z badań wynika, że różnica dotycząca współczynników przestępstw popełnionych przez kobiety i przez mężczyzn nie jest aż tak wysoka.

Według poglądów kryminologów angielskich ogólny udział kobiet w popełnianiu czynów kryminalnych wynosi około 35%[46]. Ocenia się obecnie, że kobiety coraz częściej dopuszczają się przemocy fizycznej. W literaturze zwrócono uwagę na zasadę symetrii przemocy mężczyzn i kobiet. Z przeglądu 500 badań światowych (obcojęzycznych około 370 tys. osób) wynika, że liczba aktów przemocy fizycznej dokonywanych przez kobiety wobec męskich partnerów jest prawie taka sama jak liczba takich czynów popełnianych przez mężczyzn, ale skutki tych incydentów są różne. W zasadzie uszkodzenia ciała, jakich doznają kobiety, są cięższe i bardziej zagrażające życiu i zdrowiu[47].

W czasie dwóch ostatnich wojen światowych przestępczość wśród kobiet wzrosła w znaczny sposób w państwach prowadzących wojnę. Na przykład w Niemczech wzrost wyniósł w 1917 r. mniej więcej około 35%[48]. Po uwzględnieniu ciemnej liczby procent ten byłby znacznie wyższy.

Przestępczość wśród kobiet wykazywała w ostatnich kilkunastu latach w Niemczech, podobnie jak w Anglii i Stanach Zjednoczonych, tendencję do szybszego wzrostu niż przestępczość wśród mężczyzn. Ten wzrost nie jest we wszystkich uprzemysłowionych krajach jednakowy.

Z badań ONZ wynika, że przestępczość wśród kobiet wzrosła w krajach rozwiniętych aż o 50%, a w krajach rozwijających się o 30%. Liczby te utrzymują się we względnych granicach i nie mają tendencji zwyżkowych[49]. W Niemczech współudział kobiet w popełnianiu przestępstw przybiera na sile, zwłaszcza w takich kategoriach, jak przestępstwa ekonomiczne, oszustwa, sprzeniewierzenie, fałszerstwa dokumentów oraz związane z rabunkiem, uszkodzeniami ciała i narkotykami.

W Stanach Zjednoczonych notuje się również podobne zjawiska. Dotyczą one szczególnie przestępstw przeciwko mieniu (np. kradzieży w sklepach, oszustw czekowych, fałszerstw recept). Dzieje się tak, ponieważ przestępstwa te są ściśle związane z korzyścią majątkową, ta zaś jest szczególnie łatwa do osiągnięcia, dlatego że głównie kobiety, z racji swojej roli społecznej, częściej dokonują zakupów niż mężczyźni[50].

Udział kobiet w przestępstwach jest wyraźnie niższy od udziału w nich mężczyzn i dlatego liczby absolutne nie mają takiej tendencji wzrostowej, jak te dotyczące męż-

---

[45] M. Bertrand, *La Femme et le Crime*, Montreal 1979; B. Hołyst, *Comparative Criminology*, Lexington, Mass., Toronto 1983, s. 353–354.

[46] H.R.R. Sparks, *Kriminalität*, München 1970, s. 48.

[47] Por. M. Cabalski, *Przemoc stosowana przez kobiety. Studium kryminologiczne*, Kraków 2014; C.P. Flynn, *Relationship violence by women: Issues and implications*, „Family Relations" 1990, vol. 39.

[48] S. von Koppenfels, *Die Kriminalität der Frau im Kriege*, Leipzig 1926, s. 9.

[49] United Nations, *Crime Prevention and Control. Report of the Secretary-General to the General Assembly*, New York 1977.

[50] L.H. Bowker (red.), *Women and Crime in America*, New York–London 1981, s. 39–59; S. Darrel, R. Hoffman, *Trends in Female Delinquency*, „Criminology" 1980, vol. 18, s. 62–85.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

czyzn. Natomiast przestępczość wśród dziewcząt wykazuje większe tendencje wzrostowe niż przestępczość wśród dojrzałych już kobiet, ponieważ wiele dziewcząt ucieka z domów rodzinnych i utrzymuje się z czynów przestępnych dokonanych na ulicy. Przykładowo gangi dziewczęce napadają w angielskich i północnoamerykańskich miastach na starsze panie, wyrywając im torebki. Mówi się zatem, że w Stanach Zjednoczonych przestępstwa wśród dziewcząt zdarzają się częściej aniżeli wśród kobiet[51].

Struktura przestępstw popełnianych przez kobiety jest odzwierciedleniem ich pozycji, roli społecznej oraz wpływów środowiska. Kobiety i młode dziewczęta popełniają przeważnie takie przestępstwa, które są związane z małym ryzykiem wykrycia bądź niższym wymiarem kary. Nie działają one tak planowo jak mężczyźni przestępcy. Starają się raczej wykorzystywać nadarzające się sytuacje, dlatego wśród tych przestępstw czołowe miejsce zajmują kradzieże w domach towarowych i w sklepach.

Przestępczość kobiecą opisywano jako bardziej instrumentalną, np. zorientowaną na korzyść, w porównaniu z bardziej ekspresywnymi przestępstwami popełnionymi przez chłopców. Inaczej mówiąc, dziewczęta kradną, aby używać kradzionych rzeczy, natomiast kradzieże dokonywane przez chłopców są aktem społecznym, działaniem; akt przestępczy zaś stanowi cel sam w sobie[52].

Przestępstwa związane z pracą urzędniczą zdarzają się częściej wśród mężczyzn niż wśród kobiet.

Drugie miejsce w strukturze przestępczości wśród kobiet zajmują przestępstwa związane z ruchem drogowym.

Nad wyraz natomiast silnie obciążają kobiety takie czyny, jak: składanie fałszywych zeznań, obraza, fałszywe oskarżenie, fałszowanie danych osobowych, katowanie dzieci, porzucanie dzieci, nienależyte wykonywanie obowiązków rodzicielskich i opiekuńczych oraz stręczycielstwo[53].

Fałszywe zeznania kobiet dotyczą przeważnie fałszywych obwinień mężczyzn o zabronione prawem czyny natury seksualnej. Sprawy dotyczące obrazy biorą się często z konfliktów sąsiedzkich lub rodzinnych. Zabójstwa dokonane przez kobiety, w których ich udział jest zresztą bardzo niski (ok. 12%), zdarzają się najczęściej w obrębie ich najbliższego otoczenia. Ofiarami są w zasadzie mężowie, kochankowie, przyjaciele, znajomi lub dzieci sprawczyń[54]. Ta sama uwaga dotyczy uszkodzeń ciała, w których uczestniczyły kobiety.

Jeżeli w opisanych przypadkach kobieta może być główną sprawczynią czynu, to w czasie włamań i rabunków – czyli w przestępstwach dokonywanych przede wszystkim przez mężczyzn – przyjmuje przeważnie role pomocnicze[55].

W zabójstwach, w których sprawczyniami są kobiety, trucizny zajmują nie pierwsze, lecz dopiero drugie miejsce. Kobiety – tak jak mężczyźni – zabijają przede wszystkim przez zadanie ciosów tępym narzędziem.

---

[51] N. Ilene, H.J. Hagen, *Gender and crime. Offense patterns and criminal court sanctions* [w:] M. Tonry, N. Morris (red.), *Crime and Justice. An Annual Review of Research*, vol. 4, Chicago–London 1983, s. 91–144.

[52] J. Sarnecki, *Delinquent Networks. National Council for Crime Prevention*, 1994, Report nr 1.

[53] C.G. Cremer, *Untersuchungen zur Kriminalität der Frau*, Lübeck 1974, s. 34, 142.

[54] D.A. Ward, M. Jackson, R.E. Ward, *Crimes of Violence by women* [w:] F. Adler, R.J. Simon (red.), *The Criminology of Deviant Women*, Boston 1979, s. 114–138.

[55] D. Hoffman-Bustamante, *The nature of females criminality*, Issues in Criminology 1973, vol. 8, s. 117–136. Por. F. Adler, *Sisters in Crime. The Rise of the New Female Criminal*, New York 1995; M. Wolfgang, F. Ferracuti, *The Subculture of Violence*, Beverly Hills 1999; N. Naffine, *Female Crime. The Construction of Women in Criminology*, Longham 1992.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Dane dotyczące przestępczości kobiet wykazują w wielu krajach tendencje wzrostu tylko w odniesieniu do takich czynów karalnych jak kradzieże i oszustwa.

Charakterystyka przestępczości kobiet w porównaniu z danymi dotyczącymi mężczyzn wskazuje, że ci ostatni popełniają przestępstwa zorganizowane, czyny przestępne związane z wykonywaniem zawodu, niepłacenia alimentów, kradzieży z towarzyszącymi im obciążającymi okolicznościami, rabunku i niszczenia mienia.

Ważne różnice występujące między przestępczością mężczyzn i kobiet wynikają z różnych stylów życia obu płci i ujmowane są w kategoriach np. gotowości do podjęcia ryzyka, strachu, nadużywania narkotyków, a także różnych standardów kontroli, więzów i sposobów wychowania właściwych dla dziewcząt i chłopców. Role płciowe związane są z normami społecznego zachowania[56].

Coraz częściej upowszechnia się pogląd, że kobiety potrafią wykazać się okrucieństwem przewyższającym przestępcze pomysły mężczyzn. Inteligentne, przebiegłe, przedsiębiorcze kobiety doskonale sobie radzą na styku prawa i bezprawia. Kobiety rządzą gangami, kradną, oszukują i zabijają. Badania wykazały, że istnieją dwa typy gangów z udziałem kobiet. Pierwszy to gang koedukacyjny, drugi – składający się wyłącznie z kobiet[57].

M.D. Kelleher i C.L. Kelleher przeprowadzili badania dotyczące kobiet-seryjnych zabójców. Są to wdowy, które zabiły swoich partnerów z motywów ekonomicznych i „anioły śmierci", które zabiły swoich pacjentów.

Piętnaście procent członków brutalnych kręgów ekstremistycznych to kobiety. To znacznie więcej, niż wcześniej zakładali badacze. Kobiety odgrywają również aktywną rolę w czynach przestępczych. Takie są wnioski z nowego raportu finansowanego przez Nordycką Radę Ministrów, przeprowadzonego przez Szwedzki Instytut Studiów nad Przyszłościami. Raport opiera się na badaniach ilościowych w Szwecji.

Chociaż w raporcie „Kobiety w brutalnym ekstremizmie" przebadano około 200 kobiet, naukowcy uważają, że liczby są niejasne. Raport jest analizą kobiet w brutalnym ekstremizmie opartą na różnych wskaźnikach społeczno-demograficznych i kryminalnych.

Kobiety są członkiniami lewicowych, prawicowych ugrupowań ekstremistycznych i brutalnych kręgów islamistycznych. Z analizy wynika, że kobiety odgrywają w tych środowiskach i w czynach przestępczych znacznie bardziej aktywne role, niż wynikało to z dotychczasowych badań. Przestępstwa, o które podejrzewa się kobiety, są często związane z aktami przemocy.

W lewicowych kręgach ekstremistycznych zdecydowana większość zaangażowanych kobiet jest dobrze wykształcona i ma dobre oceny. Często mają dobrą pracę i rzadko otrzymują wsparcie społeczne z sektora publicznego. Inaczej jest w przypadku islamistycznych czy prawicowych ekstremistek, które często mają niższy poziom wykształcenia i słabszy związek z rynkiem pracy. Ten związek jest najsłabszy wśród islamistek, które są również bardziej zależne od wsparcia społecznego ze strony sektora publicznego.

Kobiety w lewicowych kręgach ekstremistycznych wyróżniają się, jeśli chodzi o czyny przestępcze, a 60% z nich jest podejrzewanych o popełnienie przestępstwa. W przypadku kobiet w agresywnych kręgach islamistycznych lub prawicowych ekstremistów liczby te wynoszą odpowiednio 37 i 44%.

---

[56] C.G. Cremer, *Untersuchungen zur Kriminalität der Frau*, Lübeck 1974, s. 34, 142.

[57] F. Adler, G.O.W Mueller, W.S. Laufer, *Criminology*, s. 156.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Badacze tworzący raport uważają, że wcześniejsze badania w tej dziedzinie są niewystarczające i że praktycznie wszystkie dostępne badania zawierają elementy dyskryminacji ze względu na płeć. Raport stwierdza zatem, że potrzebne są dalsze badania, aby zrozumieć rolę kobiet w kręgach ekstremistycznych, to, dlaczego i jak są rekrutowane oraz jakie narzędzia są potrzebne, aby przeciwdziałać trendowi[58].

F. Carabellese, a. Felthous, D. Montalbo, D. La Tegola, F. Carabellese, R. Catanesi zajęli się psychopatycznym wymiarem kobiet mafii. Z naukowego punktu widzenia jest to nadal nieznany świat. We wszystkich tych przypadkach osoby w mafii, ich „wyczyny", ich profile wydają się odpowiadać popularnym wyobrażeniom psychopatów. Jeszcze mniej znana jest rola kobiet w organizacjach przestępczych. Ich historyczna rola w ostatnich dziesięcioleciach stopniowo się zmieniała i stała się ważniejsza niż w przeszłości.

Zainteresowanie badaczy skupiło się na rozpoznaniu rozpowszechnienia wymiaru psychopatycznego u kobiet mafijnych. Autorzy zbadali więc próbkę 20 skazanych kobiet mafijnych pochodzących z Kampanii i Kalabrii, regionów Comorra i 'Ndrangheta, historycznych włoskich organizacji przestępczych. Kobiety te odziedziczyły swoje role po poprzednich szefach i z powodzeniem prowadziły działalność przestępczą. Autorzy porównali tę próbę kobiet mafijnych z próbą sprawców przestępstw z pełną odpowiedzialnością karną, które przebywały w powszechnych więzieniach dla kobiet. Podobnie jak mężczyźni mafijni, kobiety mafijne mają niską przewagę wymiaru psychopatycznego. Konieczne są dalsze badania, aby zidentyfikować wymiar psychopatyczny w większych próbach kobiet, a następnie porównać je z podobnymi próbami mężczyzn[59].

[58] Kobiety w brutalnym ekstremizmie w Szwecji, Sztokholm 2020; por. także: https://norden.org/en/nyhed/women-activ-violent-extremist-circles-first-assumed (dostęp: 25.07.2021 r.).

[59] Międzynarodowy Dziennik Prawa i Psychiatrii, tom 74, styczeń-luty 2021, https://sciencedirect.com/science/article/abs/pii/S0160252720300595 (dostęp: 7.03.2022 r.).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział XXX

STALKING

1. Pojęcie stalkingu

Termin „stalking" pochodzi z języka angielskiego i oznacza w terminologii łowieckiej „myślistwo", „podchody" lub „skradanie się". Pod koniec lat 80. ubiegłego wieku termin ten zyskał inne, pejoratywne znaczenie rozumiane jako prześladowanie lub nękanie. Zmiana miała związek z wydarzeniami w Hollywood w Stanach Zjednoczonych, gdzie pojawiło się nowe zjawisko obsesyjnego podążania fanów za gwiazdami filmowymi[1]. Podobnie jak myśliwy niepostrzeżenie tropi i osacza swoją zwierzynę, stalker (tym terminem określa się osobę prześladującą) wkrada się w życie swojej ofiary i rozpoczyna podchody[2].

Zaletą pojemności pojęcia stalkingu jest możliwość objęcia jego zakresem wielu różnych zachowań, bez konieczności wymieniania ich w zamkniętym katalogu[3]. Charakterystyczne jest zawsze, że wiele pojedynczych działań dopiero przez ich powtórzenie i kombinację stanowi akty stalkingu, który trwając dłużej, może wywołać u ofiar także ciężkie skutki psychiczne. Często stalking jest wyrazem zemsty za odczuwaną niesprawiedliwość lub poszukiwaniem bliskości i miłości osoby po rozdzieleniu z nią. Psycholog niemiecki J. Hoffmann określił stalking jako powtarzające się dręczenie i prześladowanie innej osoby przez dłuższy czas. Stalkerzy mogą pochodzić z wszystkich warstw społecznych i działać jako pojedynczy sprawcy. Z kolei bardzo różnorodne działania sprawców mogą odnosić się nie tylko do ich środowiska (krewnych, przyjaciół, znajomych). Znaczącą grupę sprawców stanowią byli partnerzy intymni (np. porzuceni kochankowie). Prawdopodobieństwo ciężkich uszkodzeń ciała wzrasta, gdy między sprawcą a ofiarą istniały ścisłe stosunki. W tych przypadkach należy się liczyć z dwukrotnie większym prawdopodobieństwem czynnych ataków na ofiarę.

Stalking początkowo uważany był za problem życia publicznego, ale z czasem okazało się, że stał się zjawiskiem masowym, którego doświadcza duża część ludności[4]. Stalking

[1] F. Winter, *Przeciw stalkerom w Niemczech*, tłum. N. Osica, „Niebieska Linia" 2008/2.

[2] S. Forward, C. Buck, *Toksyczne namiętności*, Warszawa 2008, s. 78.

[3] J. Kosińska, *Prawnokarna problematyka stalkingu*, „Prokuratura i Prawo" 2008/10.

[4] A. Kulik, *Występowanie zjawiska stalkingu na świecie*, „Problemy Współczesnej Kryminalistyki", 2014, t. 18.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

jako zjawisko społeczne nie jest jednoznacznie definiowany. Powszechnie przyjmuje się, że termin ten może obejmować wiele uciążliwych, powtarzających się działań, rozłożonych w czasie i wzbudzających w ofierze strach. Te zachowania to np. nagabywanie, nękanie, nachodzenie, groźby, uszkodzenia własności, pobicia. Zjawisko określane mianem stalkingu w praktyce ścigania karnego nabiera coraz większego znaczenia.

2. Postępowanie sprawców

Postępowanie sprawców jest skrajnie różne. Często chodzi im o zdominowanie ofiary w jakiś sposób. Czynności sprawców mogą być tak różnorodne, że trudno je w pełni określić. Typowe są: powtarzające się telefony o różnych porach dnia i nocy, przesyłanie e-maili, SMS-ów bądź listów, starania o kontakt przez osoby trzecie, jazda samochodem za ofiarą, kontrolowanie kręgu znajomych i przyjaciół ofiary, nadawanie zamówień, inseratów i zgłaszanie fałszywych informacji w gazetach (np. o śmierci) w imieniu ofiary, umieszczanie w określonych czasopismach ofert seksualnych, ciągłe obserwowanie mieszkania bądź miejsca pracy ofiary[5], abonowanie czasopism na nazwisko ofiary, obsceniczne wpisy do ksiąg pamiątkowych i na forach internetowych, podawanie fałszywych podejrzeń o ofierze znajomym bądź policji, werbalne i seksualne zniewagi, oszczerstwa i groźby, uszkodzenia rzeczy (przebicia opon, zabrudzenia ścian farbą), ataki fizyczne (uszkodzenia ciała) aż do skutków śmiertelnych.

Przyczyną takich czynów jest chęć zmuszenia ofiary do określonych zachowań i spełnienia żądań sprawcy. W razie odmowy czyny te są ponawiane. Często ofiara wcześniej pozostawała w określonym stosunku do sprawcy, co dla oceny jego działań nie ma znaczenia. Ofiarami stalkingu mogą również być osoby życia publicznego (politycy, sportowcy, aktorzy, miss piękności itp.). Chociaż w większości przypadków sprawcami są mężczyźni, a ofiarami kobiety, to również one mogą być prześladowcami. Ponadto stalking może dotyczyć także osób tej samej płci.

W ostatnich czasach pojawiła się nowa forma tego rodzaju przestępczości, mianowicie cyberstalking, polegający na wykorzystaniu Internetu do wymienionych wyżej rodzajów systematycznego nękania ofiar. Dręczenie i nagabywanie ofiar może następować przez wypowiedzi w chat roomach, masowe wysyłanie e-maili albo wprowadzanie wirusów komputerowych. Sprawcami w tych przypadkach są zwykle ci, którzy mieli wcześniej kontakty z ofiarą i chcą je przywrócić, albo osoby tylko znające ofiarę i chcące tę znajomość pogłębić. Są też tacy stalkerzy, którzy osiągają przyjemność z dręczenia we wszelki wymyślony sposób wybranych przypadkowo osób, sami zaś pozostają anonimowi. Głównie w Internecie zdarza się, że osobom poddanym stalkingowi składa się dwuznaczne oferty i przesyła adres do kogoś, z kim te osoby nie chcą mieć nic do czynienia.

Wspomniane działania, które mogą być uznawane za stalking, noszą niekiedy miano przemocy emocjonalnej. Termin ten jednak odnoszony jest najczęściej do problematyki przemocy w rodzinie, co w konsekwencji zdecydowanie zawęża jego charakter, ujmując go tylko w kategoriach więzi rodzinnych. Po raz pierwszy ten aspekt podniósł amerykański psycholog sądowy J.R. Meloy, autor *The Psychology of Stalking*[6], który zwrócił uwagę na

[5] S. Kowalski, *Stalking w miejscu świadczenie pracy*, „Służba Pracownicza" 2014/4.

[6] J.R. Meloy, *The Psychology of Stalking: Clinical and Forensic Perspectives*, San Diego, CA 1998.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

fakt, że przemoc emocjonalna występuje nie tylko w rodzinie, ale również wśród znajomych z pracy, partnerów czy zupełnie obcych sobie osób[7].

Stalking bywa przez niektórych badaczy uznawany w szerszym zakresie jako terror psychologiczny, np. w literaturze amerykańskiej (*psychological terrorism*). Jednakże w polskiej literaturze to pojęcie używane jest zazwyczaj do charakteryzowania mobbingu, co może powodować niepotrzebne porównania obu zjawisk.

Amerykanie mają swoje powiedzenie odnośnie do stalkingu: *obsession with possession*, czyli obsesja na tle posiadania (drugiej istoty ludzkiej)[8]. Zgodnie z najbardziej ogólną amerykańską definicją stalking to celowe, złośliwe, wielokrotne prześladowanie i molestowanie innej osoby, zagrażające jej bezpieczeństwu[9].

Niemiecka definicja stalkingu (*Nachstellung*) jest zawarta w art. 238 niemieckiego kodeksu karnego, który stanowi, że stalkerem jest ten, kto nęka inną osobę w nieuzasadniony lub bezpodstawny sposób przez:

1) naruszanie przestrzeni lub wolności osobistej;
2) próby nawiązywania kontaktu z ofiarą za pomocą urządzeń telekomunikacyjnych albo innych środków komunikacji;
3) nadużywanie danych osobowych ofiary w celu dokonania zamówień towarów lub usług na jej rzecz, skłanianie osób trzecich do nawiązania kontaktu z ofiarą;
4) groźby utraty życia, zdrowia, spowodowania kalectwa lub utraty wolności ofiary albo osób jej najbliższych (formy kwalifikowane);
5) inne podobne zachowania, powodujące utrudnienie dotychczasowego sposobu i trybu życia, przy czym uporczywość i skutek stanowią znamiona czynu przestępczego[10].

Zgodnie z art. 442 belgijskiego kodeksu karnego przestępstwa stalkingu (*belaging*) dopuszcza się ten, kto nęka (dręczy) drugiego człowieka, podczas gdy wie lub powinien wiedzieć, że jego zachowanie poważnie (w sposób znaczący) zakłóca spokój tej osoby[11]. Podkreśla się przy tym, że dane zachowanie może wystąpić tylko raz lub wielokrotnie, a termin *belaging* obejmować może wielość tych samych lub różnych zachowań.

Zgodnie z art. 285b holenderskiego kodeksu karnego stalkerem jest ten, kto bezprawnie, wielokrotnie, celowo narusza prywatność drugiego człowieka z zamiarem zmuszenia (osoby) do zrobienia czegoś, powstrzymania od zrobienia czegoś lub wzbudzenia strachu w tej osobie[12]. Ustęp 265 duńskiego kodeksu karnego stanowi, że popełnia przestępstwo stalkingu ten, kto narusza spokój drugiego człowieka przez (jego) zakłócanie lub niepokojenie, ściganie za pomocą listów lub w inny niewygodny dla tej osoby podobny sposób, pomimo ostrzeżeń policji[13].

---

[7] N. Osica, *O stalkingu szerzej*, „Niebieska Linia" 2008/3; D. Woźniakowska-Fajst, *Stalking i inne formy przemocy emocjonalnej. Studium kryminologiczne*, Warszawa 2019; M. Mozgawa (red.), *Stalking*, Warszawa 2018.

[8] K. Ramsland, *Stalkers: The Psychological Terrorist*, http://www.trutv.com/library/crime/criminal_mind/psychology/stalkers/1.html (dostęp: 10.02.2017 r.).

[9] B. Hołyst, *Psychologia kryminalistyczna*, Warszawa 2009, s. 628.

[10] I. Dudek, *Stalking (Nachstellen)*, „Po Prostu", 13.07.2007, http://www.po-prostu.eu/ (dostęp: 10.02.2017 r.).

[11] Protecting Women from the New Crime of Stalking: a Comparison of Legislative Approaches within the European Union, Final Report to the European Commission, April 2007, University of Modena and Reggio Emilia, http://www.pariopportunita.provincia.tn.it/filesroot/Documents/approfondimenti/RicercaViolenza_reportStalkingUniMO_RE_en.pdf [online] (dostęp: 25.09.2020 r.).

[12] Protecting Women from the New Crime of Stalking…

[13] Protecting Women from the New Crime of Stalking…

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Definicja stalkingu uznana za obowiązującą we Włoszech obejmuje groźby, zachowania agresywne, śledzenie, nękanie, obserwowanie i szkodzenie telefoniczne, przez wysyłanie SMS-ów, listów i e-maili, jeżeli zachowania te przyjmują charakter ciągły, powodują strach i skrępowanie[14].

Wielu autorów twierdzi, że niemożliwe jest określenie profilu typowego stalkera. Jednakże mimo tych trudności na podstawie przeprowadzonych badań oraz studiów konkretnych przypadków można wyszczególnić kilka cech charakterystycznych stalkingu oraz wyróżnić kilka profili psychologicznych stalkerów[15].

Z badań zjawiska wynika, że ofiarą stalkingu pada najczęściej kobieta (60–80% wszystkich przypadków[16]) w młodym wieku (według National Violence Against Women Prevention Research Center między 18. a 29. rokiem życia[17]), natomiast sprawcą z reguły jest mężczyzna (66–90% przypadków[18], 87% na podstawie badań National Violence Against Women Prevention Research Center) w wieku średnim (30–50 lat). Istnieje pogląd łączący występowanie stalkingu wśród osób w wieku średnim z faktem, iż na tym etapie życia ludzie często zmieniają partnerów, również seksualnych, co istotnie wpływa na liczbę zawieranych znajomości i zwiększa ryzyko stania się ofiarą[19].

Stalker przeważnie wyszukuje ofiary wśród osób przeciwnej płci (między osobami tej samej płci stalking pojawia się rzadziej). Duża ich liczba wykazywała cechy kontrolujące i poniżające partnerów. Sprawca najczęściej działa w pojedynkę. Jest mało prawdopodobne, aby z racji szczególnego, patologicznego stosunku sprawca–ofiara doszło do wspólnego prześladowania przez dwóch i więcej stalkerów. Nie należy jednak wykluczyć takiego scenariusza, kiedy np. obsesyjni fani gwiazdy skupieni w jej fanklubie zaczną wykazywać zachowania o charakterze stalkingu[20].

Amerykańska psychoanalityk S. Forward w książce *Toksyczne namiętności*, poświęconej analizie zjawiska obsesyjnej miłości, posługuje się terminami „obsesor" (nazywając w ten sposób człowieka ogarniętego obsesją) oraz „obiekt" (opisując ofiarę takiego niezdrowego uczucia)[21]. Te pojęcia wydają się równie adekwatne na gruncie stalkingu, gdzie stalker owładnięty uczuciem (nie zawsze chorą miłością, choć jak pokazują przypadki – często) wkracza w życie swojej ofiary wbrew jej woli, czyniąc z niej przedmiot swoich działań.

Nie należy jednak posługiwać się terminem „obsesja" w jego dosłownym rozumieniu, ponieważ zgodnie z definicją obsesja to niemożność uwolnienia się od natrętnych myśli, obrazów lub czynności, co może doprowadzić do utraty równowagi psychicznej; także myśl, obraz lub czynność dręcząca kogoś[22]. Termin ten jest nadużywany w mediach i prasie, a jak pokazują historie stalkingu, większość sprawców działa w sposób świadomy i celowy, nie kierując się przy tym impulsami z podświadomości.

Pojęcie „obsesja" ma swoje drugie znaczenie w języku potocznym, gdzie jest rozumiane jako „zamiłowanie", „mania" czy „namiętność". W ten sposób każdy stalker staje

---

[14] http://www.stalking.it/ (dostęp: 25.09.2020 r.).

[15] W. Woźniak, M. Lattanzi, *Stalking jako rodzaj uzależnienia emocjonalnego i uczuciowego od osoby* [w:] *Człowiek w sieci zniewolonych dróg*, red. M. Jędrzejko, W. Bożejewicz, Pułtusk 2007, s. 311–314.

[16] B. Hołyst, *Psychologia*…, s. 630.

[17] http://www.psychologia.net.pl (dostęp: 10.02.2017 r.).

[18] B. Hołyst, *Psychologia*…, s. 630.

[19] http://www.psychologia.net.pl (dostęp: 10.02.2017 r.).

[20] B. Hołyst, *Psychologia*…, s. 630.

[21] S. Forward, C. Buck, *Toksyczne*…, s. 18.

[22] *Inny słownik języka polskiego*, t. 1, red. M. Bańko, Warszawa 2000, s. 1078.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

się obsesorem, bo każdy ma obsesję, która zmusza go do nękania drugiej osoby i która w jego mniemaniu nie pozwala mu się od niej uwolnić.

Nie można traktować wszystkich stalkerów jednakowo, zakładając, że są niebezpiecznymi prześladowcami ukierunkowanymi na zrujnowanie życia innemu człowiekowi. Są wśród nich także osoby, które, nie radząc sobie z własnymi uczuciami i lękami, zaczynają wykazywać cechy stalkerów. Takie osoby potrzebują specjalistycznej pomocy, bo być może faktycznie cierpią na obsesję lub inne zaburzenia psychiczne. Powinno się raczej wychodzić z założenia, że nie każdy stalker to obsesor, ale duża liczba obsesorów to stalkerzy bądź potencjalni stalkerzy.

Przyjmuje się, że stalkerzy działają celowo, z zamiarem co najmniej naprzykrzania się innemu człowiekowi. Większość z nich nawet nie zastanawia się nad konsekwencjami własnych poczynań. Wyznaczonym przez nich celem może być odzyskanie zainteresowania obiektu swoich działań (w sytuacji gdy rozpadła się jakaś niezwykle dla nich istotna więź, przykładowo partnerska czy przyjaźni) lub pozyskanie uwagi tej osoby (przypadki obsesyjnego uwielbienia fanów w stosunku do gwiazdy).

Stalker narzuca się nie zawsze powodowany pozytywnym uczuciem, czasem kieruje nim złość czy chęć zemsty. Na jego działania mogą mieć wpływ używki (alkohol, narkotyki, silne leki), a także inne czynniki, jak pracoholizm czy bezwzględny perfekcjonizm.

Niektórzy stalkerzy i obsesorzy wiedzą, że ich zachowanie może przynieść odwrotny skutek, niżby pragnęli, ale wydaje im się, że nie są w stanie się kontrolować. Mogą sobie dla przykładu zdawać sprawę z tego, że krążenie samochodem w pobliżu domu ofiary jest poniżające dla nich samych i bezsensowne, ale pcha ich do tego jakaś „siła zewnętrzna". Sama jednak świadomość, że ich zachowanie jest bezcelowe, to za mało, a przerzucanie odpowiedzialności poza siebie, na jakieś niewidzialne siły, powoduje, że nie postrzegają oni siebie jako osoby kierującej swoim działaniem i w ten sposób tłumaczą swoją działalność[23].

Nie można stanowczo stwierdzić, że każdy stalker jest osobą agresywną, ponieważ agresję definiuje się jako wszelkie działanie (fizyczne lub słowne), którego celem jest wyrządzenie krzywdy fizycznej lub psychicznej rzeczywiste lub symboliczne jakiejś osobie lub czemuś, co ją zastępuje.

Skoro niekiedy stalker nie zdaje sobie sprawy, że postępuje źle i że budzi strach, to tym samym nie ma na celu wyrządzenia krzywdy. Wypływa stąd wniosek, że stalking nie zawsze musi być agresją. Wówczas należy go ujmować jako przemoc, która „jest pewnym rodzajem wpływu", a ten można wywierać intencjonalnie, ale także nieintencjonalnie. Oznacza to, że każdą agresję trzeba utożsamiać z przemocą, natomiast nie każdą przemoc należy zrównywać z agresją, ponieważ agresja łączy się z celem wyrządzenia szkody.

Psycholodzy podkreślają również, że stalker jest w pewien sposób uzależniony od osoby, którą prześladuje[24]. Podobnie jak osoba uzależniona od używek nie kontroluje swojego nałogu, stalker, pomimo braku reakcji czy wręcz odpychania ze strony osoby prześladowanej, nie rezygnuje ze swych działań. Stalker może być również chory psychicznie i dopuszczać się stalkingu w związku ze swoją chorobą.

Motywy, pod wpływem których stalkerzy rozpoczynają swoje działania, bywają przeróżne. Kierują się oni najczęściej miłością lub złośliwością, niekiedy te uczucia idą w parze. Obsesorzy i stalkerzy są poszkodowani obsesyjnym uczuciem, które jest wię-

[23] S. Forward, C. Buck, *Toksyczne…*, s. 18, 71.

[24] http://www.stalking.it (dostęp: 10.02.2020 r.).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

zieniem zarówno dla ofiar ich poczynań, jak i dla nich samych. Często łączą w sobie sprzeczne uczucia, jak strach i miłość, rozczarowanie i uniesienie, złość i radość, rozpacz i nadzieja. Bywają zagubieni, ale zdeterminowani. Zakochanemu stalkerowi wydaje się, że nie potrafi żyć bez tej drugiej osoby, nie rozumie jej niechęci czy lęku i racjonalizuje swoje postępowanie[25]. Nieważne, czy kierują się miłością, czy chęcią dokuczenia, w swych działaniach są niezwykle uparci oraz pomysłowi. Nie dostrzegają niczego i nikogo innego poza własnymi uczuciami.

Typ beznadziejnie zakochanego stalkera, zwany przez P. Mullana „poszukiwaczem intymności"[26] i opisany w poradniku S. Forward jako obsesor, nie ma wątpliwości co do tego, że osoba przez niego wybrana jest tym jedynym, idealnym partnerem. Rozsądnie myślący człowiek, wiążąc się z kimś, ma nadzieję, że to może być „ten", ale racjonalizm każe mu przyjmować do wiadomości założenie, że mógł się pomylić. Stalker pokłada wszelką nadzieję w tej osobie, która – stanowiąc jego konieczność życiową – sprawi, że będzie czuł się kochany i spełniony. Tworzy w swojej głowie wyidealizowany obraz ukochanego człowieka, mający często niewiele wspólnego z rzeczywistością, w największym zaś stopniu będący odzwierciedleniem jego własnych oczekiwań i potrzeb.

Stalker nie może pozwolić sobie na odrzucenie, jest to kwestia jego przetrwania. Skoro wierzy, że tylko ta konkretna osoba jest w stanie uczynić go szczęśliwym, to odrzucenie powodowałoby utratę sensu jego życia. Dlatego tak ważne jest pozostanie z nią lub sprawienie, aby go pokochała za wszelką cenę i z pomocą wszelkich dostępnych środków[27].

W związkach tacy ludzie często bywają uciążliwi i męczący dla swoich partnerów, osaczają i powodują, że druga strona się „dusi". Są zazdrośni, podejrzliwi, nadwrażliwi i niezmordowani. Nieświadomie doprowadzają do tego, że ich partner chce od nich odejść. Taki „zakochany na zabój" stalker może pewnego dnia przejść metamorfozę i z „poszukiwacza intymności" przemienić się w „stalkera odrzuconego" (w przypadku porzucenia go przez tę wybraną osobę) lub „stalkera urażonego" (gdy jego próby pozyskania uwagi nie odniosły skutku). Upokorzony stalker, poniżony i sfrustrowany, rozpoczyna wtedy swoją pogoń za ofiarą. Poprzedni obiekt jego namiętnej miłości przeistacza się w ofiarę, a miłość – w chęć zemsty.

Wśród stalkerów bywają też tacy, których celem jest od początku złośliwe nękanie innej osoby. Wydaje się, że przez kontrolę nad cudzym życiem chcą sobie poprawić samoocenę. Jak pan, mając władzę nad niewolnikiem czy lalkarz nad marionetką, decydują o czyichś losach. Prześladują z premedytacją, doskonale wiedząc, jakie spustoszenie czynią w psychice swojej ofiary. Mogą nimi powodować: złość, nieumiejętność pogodzenia się z porażką, chęć sterowania czyimś życiem i wpływania na czyjś los czy zwykła zemsta[28]. Osoby postronne odbierają ich jako zupełnie przeciętnych, zachowujących się w sposób racjonalny ludzi, podczas gdy są oni wytrawnymi zawodnikami w grze o władzę nad drugim człowiekiem i sprawnymi manipulatorami. Wezwani na policję w celu przesłuchania są opanowani, na pytania odpowiadają logicznie, rzeczowo, swoje zachowania tłumaczą na przykład zakochaniem i wytrwałością, a o ofierze mówią, że wyolbrzymia i przeinacza fakty. Wiedzą, że ich działania nie pozostawiły śladów, a ofiary

[25] S. Forward, C. Buck, *Toksyczne…*, s. 15.

[26] http://www.psychinaction.com/uimages//159.pdf (dostęp: 10.02.2017 r.).

[27] S. Forward, C. Buck, *Toksyczne…*, s. 35–36.

[28] W. Maciejczyk, *Być prześladowcą*, felieton z 8.07.2005, http://www.felietony.tkk.pl/8 (dostęp: 1.11.2010 r.).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

nie dysponują dowodami. To niebezpieczny rodzaj stalkerów, wśród których zdarzają się nawet socjopaci.

Stalkerzy i obsesorzy mają swój wyznaczony cel i gdy zdadzą sobie sprawę, że ich obecne zachowanie nie odniosło skutku, zaczynają intensyfikować działania. Niektórym wystarczają wykonywane przez nich telefony, podglądanie czy śledzenie z ukrycia, czyli kontakt pośredni z ofiarą. Inni zaczynają nachodzić swoich wybrańców w domach i w pracy pod jakimkolwiek pretekstem, najczęściej bez zapowiedzi. To, co w normalnych, zdrowych związkach nie budzi emocji i przybiera postać niezapowiedzianych wizyt, w przypadku stalkera zamienia się w nachodzenie, kontrolowanie i wywołuje złość u nawiedzanej osoby, która czuje się zmanipulowana. Nawet jeśli kilkakrotnie prześladowcy trzaśnie się drzwiami przed nosem, on i tak przyjdzie kolejny raz, licząc, że w końcu opór zostanie przełamany. W taki sposób daje do zrozumienia, że pamięta o swoim obiekcie miłości czy ofierze, więc częściej dzwoniąc czy przychodząc, pokazuje, że tym bardziej mu zależy. Nie wystarczyło pięć telefonów w nocy – stalker potroi ich liczbę. Jeśli nadal jest ignorowany, „dorzuca" kilkanaście SMS-ów oraz e-maili.

Działalność stalkera czy obsesora jest rozłożona w czasie również dlatego, że jego obsesja zniekształca percepcję czasu i potęguje jego uczucia. W przypadku nieodwzajemnionej miłości już kilka spotkań, choćby przelotnych, parę zamienionych słów może sprawić, że stalker zapała ogromnym uczuciem, a jego determinacja będzie tak wielka, że czas przestanie grać dla niego rolę, ważne jest tylko, aby dotarł do celu, który sobie wyznaczył. Dlatego znane są przypadki stalkingu, w których osobom prześladowanym wydawało się, że stalkerowi już się znudziło i zaprzestał swoich prób, podczas gdy okazywało się, że to tylko chwilowa przerwa, po której sprawca powracał, często intensyfikując swoje działania[29].

Przykładem może być stalker z USA, który przez ponad cztery lata prześladował znajomą z pracy. Został zwolniony z pracy i dostał nakaz zaniechania nękania. Kiedy wydawało się, że się uspokoił i zastosował do wyroku, wpadł w szał i udał się do firmy, w której uprzednio pracował. Siedem osób zastrzelił, a cztery zranił, w tym również kobietę, którą tak bardzo pragnął zdobyć[30].

Niektóre ofiary, świadomie lub nie, prowokują swoich prześladowców. Jedne zdecydowanie odmawiają im wszelkich kontaktów, inne godzą się na częste spotkania. Część jest z nimi w jakiś sposób związana (więziami rodzinnymi, partnerskimi czy pracowniczymi), część jest im zupełnie obca. Jedno, co łączy wszystkie ofiary, to niestrudzony i niezmordowany w swych staraniach dręczyciel.

Zdarza się w przypadku obsesyjnej miłości, że obiektowi początkowo schlebiają działania obsesora, być może podbudowują jego ego i mogą się wydawać podniecające. Każde jednak zachowania czy uczucia w nadmiarze zaczynają męczyć. Osoba będąca obiektem czuje się osaczona, jakby była zakładniczką czyjegoś przywiązania. Tym, co różni stalkera czy obsesora od przeciętnego człowieka, jest brak umiejętności dostrzeżenia, kiedy jego czas już się skończył i kiedy należy „zejść ze sceny". Obsesor uczepia się swej ofiary, wierząc, że to jeszcze nie koniec albo wręcz że to dopiero początek czegoś pięknego. Stalker wierzy, że jego zachowanie może mu tylko pomóc: jeśli kieruje się miłością, być może odzyska ukochaną osobę; jeśli cechuje go złośliwość – może odnaleźć utracony spokój ducha.

[29] S. Forward, C. Buck, *Toksyczne*…, s. 51–52, 73–75.

[30] B. Hołyst, *Psychologia*…, s. 633.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Stalkerzy często posługują się silną bronią, jaką jest przemoc psychiczna, która, będąc trudna do udowodnienia, może wywoływać niekiedy gorsze skutki niż przemoc fizyczna. Najpoważniejsze konsekwencje powoduje, gdy jest popełniana jako przemoc domowa, gdyż w takich przypadkach sprawca ma dużo większą kontrolę nad swoją ofiarą niż w ramach stalkingu między obcymi sobie osobami czy byłymi partnerami. Przemoc psychiczna zawsze towarzyszy fizycznej, odwrotnie już nie zawsze[31].

3. Ofiary stalkingu

Sprawcy przemocy psychicznej posuwają się do wielu różnych aktów: milcząco przyglądają się ofierze, upokarzają wobec rodziny i znajomych, oskarżają o wszystkie swoje błędy i zachowania, nieustannie krytykują itp. Taka przemoc ma na celu pozbawienie ofiary zaufania do samej siebie i swoich kompetencji w różnych obszarach życia.

Sprawca, izolując społecznie ofiarę od innych, dąży do tego, by była ona samotna i zależna od niego. Nie chce, by pracowała, uczyła się czy kontaktowała z innymi ludźmi ani opowiadała o sytuacji panującej w domu. Sprawca może ją śledzić, kontrolować każdy krok. Wmawia jej, że stanie się coś strasznego, jeśli nie będzie mu posłuszna. Nie posuwa się do przemocy fizycznej, ale demonstruje swoją moc, wzbudzając w ofierze obawę o własne życie lub zdrowie[32].

Stalkerzy i obsesorzy, którzy nie potrafią sobie poradzić z własnymi uczuciami, nie zawsze uciekają się do przemocy. Często, z sobie tylko znanych powodów, zadają własnemu ciału ból i cierpienie, np. głodząc się, kalecząc czy targając na własne życie. Prawdopodobnie chcą w ten sposób zwrócić na siebie uwagę, wzbudzić obawę i poczucie winy ofiary lub obiektu, a tym samym pokazać im, jak wiele od nich zależy. To swego rodzaju terror emocjonalny, bo nikt celowo nie chce skazać drugiego człowieka na okaleczenie czy śmierć.

Prześladowcy bardzo chętnie korzystają ze środków służących do komunikowania się na odległość (takich jak: telefon, SMS, e-mail), widząc w nich łatwą metodę kontaktu z ofiarą. Dla postronnego obserwatora dzwonienie i odkładanie słuchawki może się wydawać pozbawione sensu, jednak stalker widzi w tym swój cel. W ten sposób pośrednio uczestniczy w życiu swojej ofiary i wie, gdzie się ona w danym momencie znajduje. Fakt, że taka osoba w którymś momencie zaczyna drżeć, słysząc dzwonek telefonu czy dźwięk przychodzącej wiadomości SMS, nie ma dla stalkera znaczenia. Ważne jest tylko to, co on chce takim zachowaniem osiągnąć.

Część stalkerów, zamiast stosować przemoc fizyczną w stosunku do ofiar, przerzuca swoją złość na dobra materialne do nich należące. Taki stalker wie, że nie jest w stanie skrzywdzić człowieka, ale czym innym jest skierowanie swej złości na majątek ofiary, który ją symbolizuje. Najczęściej wyładowuje swój gniew na przedmiotach codziennego użytku ofiary, takich jak: samochód, dom, ubrania, meble, bądź na rzeczach, które miały dla niej jakieś znaczenie, np. biżuterii, ogrodzie, urządzeniach. Niestety to, że stalker skupia swój gniew na przedmiotach, nie oznacza, że nie zaatakuje w przyszłości ofiary lub jej bliskich[33].

---

[31] Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia", https://www.niebieskalinia.pl/component/search/?searchword=stalking&searchphrase=all&Itemid=102 (dostęp: 30.09.2020 r.).

[32] S. Kulczyńska, *Mechanizmy przemocy*, „Niebieska Linia" 2000/6.

[33] S. Forward, C. Buck, *Toksyczne…*,

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Jak pokazują badania J.R. Meloya oraz S. Gottharda, przeprowadzone w latach 90. XX wieku w Stanach Zjednoczonych, sprawcy stalkingu już przed jego popełnieniem wykazywali w stosunku do partnerów cechy dominujące, takie jak: kontrolowanie, poniżanie czy nieuzasadniona zazdrość. Badania ukazały również, że przemoc impulsywna, w afekcie, skierowana jest najczęściej na byłych partnerów seksualnych, podczas gdy przemoc planowana, ujęta jako „polowanie", dotyczy najczęściej osób z życia publicznego[34].

Przemoc fizyczna, do jakiej uciekają się stalkerzy, zawsze wzbudza w ofiarach strach. W związku z tym, że sprawcy są nieprzewidywalni, nie wiadomo, czy groźba użycia przez nich przemocy jest tylko słowna, czy naprawdę zamierzają skrzywdzić. Już sama groźba powinna wzmocnić czujność ofiary, ponieważ stalkerzy często działają pod wpływem emocji, które zakłócają im zdolność prawidłowego funkcjonowania.

Inne zachowania prześladowcy mogące wzbudzać lęk to: śledzenie, nachodzenie w miejscach odwiedzanych przez ofiarę, nękanie jej znajomych i rodziny, zaczepianie, wysyłanie prezentów itp. Będą to każde zachowania podejmowane przez stalkera, które są przez ofiarę niechciane, powodują u niej niepokój, wzburzenie, strach lub lęk. Obaw ofiar z pewnością nie należy lekceważyć, gdyż nigdy nie wiadomo, jaki będzie następny krok stalkera i konsekwencje jego podjęcia. Reakcja ofiary jest w takich przypadkach najważniejsza.

Podstawowe objawy psychiczne występujące u ofiar stalkingu to: niepokój, zaburzenia snu, stres, depresja, w skrajnych przypadkach myśli samobójcze i samobójstwa. Główne objawy relacyjne to: konieczność zmiany telefonu, miejsca pracy, zamieszkania, kręgu znajomych, konieczność zabezpieczenia mienia i inne.

Stres odbija się zarówno na zdrowiu psychicznym, jak i fizycznym człowieka. U pokrzywdzonych stalkingiem, podobnie jak u ofiar przemocy domowej, często rozpoznaje się pewną kategorię zaburzeń emocjonalnych, tzw. zespół zaburzeń stresu pourazowego (*post-traumatic stress disorder*, PTSD). To stan dalece poważniejszy od stresu, który początkowo objawia np. ogólnym rozdrażnieniem, przewlekłymi bólami głowy, rozstrojami żołądka, a który następnie może się przerodzić w PTSD. Jego podstawowe objawy to: paraliż emocjonalny (ofiara ma wrażenie, jakby jej uczucia znajdowały się w stanie zamrożenia lub związania), bolesne powracanie do trudnych doświadczeń, rozpamiętywanie i wizje na jawie, hiperpobudzenie, powracające koszmary nocne i bezsenność. Opisanemu stanowi towarzyszy gotowość do nagłego podjęcia ucieczki lub walki.

U ofiar przemocy psychicznej w związku z nieustannym dręczeniem i poddaniem „praniu mózgu" pojawia się stan permanentnego wyczerpania. Jest on wynikiem ciągłego stresu i wiecznej gotowości do samoobrony. Ofiara wkłada sporo energii, aby ukryć swój strach czy gniew, bojąc się, że ich okazanie narazi ją na karę lub wyszydzenie[35].

Problemem jest także fakt, że jeśli ofiara prześladowań już się odważy i zgłosi na policję, to najczęściej jest w tak fatalnej kondycji psychicznej (roztrzęsiona, płaczliwa, zaszczuta), że nie sprawia wrażenia osoby poważnej. Myli się w zeznaniach, jest niekonsekwentna, nie umie logicznie wyjaśnić policji, jakiej oczekuje od niej reakcji. Często boi się, że złożenie przez nią zawiadomienia tylko pogorszy jej sytuację. Zdarza się, że ofiara chce, aby uwolniono ją od stalkera, ale nie przez jego ściganie, lecz udzielenie jej niezbędnej ochrony i odseparowanie od prześladowcy. Sprawcą jest przeważnie osoba znana

[34] B. Hołyst, *Psychologia*…, s. 629.

[35] https://www.niebieskalinia.pl/component/search/?searchword=stalking&searchphrase=all&Itemid=102, s. 66, 98 (dostęp: 30.09.2020 r.).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

ofierze, więc nie chce ona jej skazania, ale żąda spokoju dla siebie[36]. Wymienione skutki mogą dotyczyć także innych osób z kręgu ofiary, których stalking dotknął pośrednio. Ucierpieć mogą: rodzina, przyjaciele, znajomi z pracy i inni związani w jakikolwiek sposób z osobą pokrzywdzoną.

Zgodnie z danymi opublikowanymi w popularnym amerykańskim serwisie internetowym www.stalkingvictims.com ponad 1,4 mln Amerykanów zetknęło się ze stalkingiem w 1999 r. (na podstawie statystyk Departamentu Sprawiedliwości). W 1994 r. eksperci przewidywali, że takich osób może być ok. 400 tys. rocznie[37]. Amerykański Departament Sprawiedliwości podawał także, że 90% zabójstw kobiet popełnionych przez ich mężów lub partnerów poprzedzonych było stalkingiem[38]. Z badań Supplemental Victimization Survey (SVS), przeprowadzonych między styczniem a czerwcem 2006 r., a opublikowanych w styczniu 2009 r.[39], wynika, że w ciągu roku średnio 24 osoby na 1 tys. (ok. 5,9 mln Amerykanów) stają się ofiarami stalkingu lub nękania, z czego 14 osób na 1 tys. (co oznacza 3,4 mln Amerykanów) w wieku 18 lat i więcej pada ofiarą samego stalkingu.

Ofiarami częściej bywają kobiety (20 na 1 tys. kobiet, mężczyźni średnio 7 na 1 tys.). Ponadto ryzyko stania się ofiarą jest większe w przypadku młodych ludzi w wieku 18–24 lat (według badań ok. 30 osób na 1 tys.) oraz rozwiedzionych i żyjących w separacji (34 osoby na 1 tys. badanych).

Z analiz wynika również, że 40% ofiar stalkingu doświadczało go w okresie do 6 miesięcy, a 11% między 7 a 11 miesięcy. Szokuje fakt, iż 11% badanych przyznało się, że było prześladowanych przez 5 lat i dłużej.

Stalkerem w ponad 40% przypadków był znajomy (przyjaciel, sąsiad, kolega z pracy), 30% z nich to dawni lub obecni partnerzy, a tylko 10% stalkerów było osobami obcymi lub nieznanymi ofierze. Dominujące uczucia, które występowały u ofiar, to: w 69% przypadków – złość, blisko 50% odczuwało zaniepokojenie, 42% – strach, a 22% – bezsilność. Najgorsze myśli związane z doświadczaniem stalkingu łączyły się u 46% ofiar z obawą przed stalkerem i przed tym, jaki będzie jego kolejny krok. U prawie 30% badanych pojawiała się wątpliwość, czy stalker kiedykolwiek zaprzestanie swoich działań. Co trzeci badany niepokoił się również, czy nie dozna jakichś obrażeń ciała w starciu ze stalkerem.

Jak pokazują badania, stalking miał również wpływ na pracę ofiar. Więcej niż połowa badanych straciła co najmniej pięć dni w pracy, odczuwając lęk przez stalkerem. Odnosząc się do wyników badań, warto zwrócić uwagę na fakt, iż zarówno kobiety (41%), jak i mężczyźni (37%) jednakowo często zgłaszali na policję, że są nękani.

W 2005 r. szacowano, że na każdy zgłoszony przypadek stalkingu przypadało 20 niezgłaszanych (stan Kalifornia). Statystyki policji Los Angeles (LAPD), dotyczące występowania stalkingu wśród gwiazd, podają, że w 2004 r. prowadzono ponad 60 takich spraw.

W 1998 r. British Market Research Bureau przeprowadziło pierwsze badanie British Crime Survey, dotyczące występowania stalkingu w Wielkiej Brytanii i Walii.

Kwestionariusz wypełniło 9988 osób w wieku 16–59 lat. Prawie 12% badanych przyznało, że było w swoim życiu ofiarą stalkingu, przy czym liczba prześladowanych kobiet

---

[36] M. Bunda, *Męka znękanej miłości*, „Polityka", 9.09.2008, https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/267484,1,meka-znekanej-milosci.read (dostęp: 26.09.2020 r.).

[37] www.stalkingvictims.com/whats/stalking101.htm (dostęp: 10.02.2017 r.).

[38] K. Ramsland, *Stalkers…*

[39] Stalking victimization in the United States, https://www.justice.gov/sites/default/files/ovw/legacy/2012/08/15/bjs-stalking-rpt.pdf (dostęp: 26.09.2020 r.).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

okazała się wyższa niż mężczyzn (16,1% kobiet oraz 6,8% mężczyzn). Znacząca w wynikach badań wydaje się liczba prawie 3% nękanych w ciągu 12 miesięcy poprzedzających badanie, co oznaczałoby, że prawie 900 tys. Brytyjczyków może stać się ofiarami stalkingu w ciągu roku. Ryzyko w przypadku kobiet jest większe i wynosi prawie 68%[40].

Z badań przeprowadzonych sześć lat później[41], w czerwcu 2004 r., na grupie prawie 23 tys. osób w wieku 16–59 lat, wynika, że w Wielkiej Brytanii co roku prawie 2 mln osób staje się ofiarami stalkingu (około 1,2 mln kobiet oraz prawie 900 tys. mężczyzn). Prawie 36% ankietowanych doświadczyło w swoim życiu przemocy w ramach rodziny, molestowania na tle seksualnym lub stalkingu. W ciągu ostatniego roku przed badaniem 8% kobiet oraz 6% mężczyzn było ofiarami przemocy związanej ze stalkingiem. Kobiety w wieku 16–19 lat oraz 25–29 lat są najbardziej narażone na stanie się ofiarą stalkingu i zgodnie z badaniami ryzyko maleje z wiekiem. W przypadku kobiet w 37% przypadków stalkerem był jej partner lub dawny partner, w 59% ktoś znajomy, a w 7% zdarzeń – ktoś zupełnie obcy. Odpowiednio: 8% mężczyzn doświadczyło stalkingu od swoich dawnych lub obecnych partnerek, w 70% od osób znajomych, a w 30% od nieznanych sobie osób. Co ważne, 31% kobiet oraz aż 63% mężczyzn nie powiadomiło nikogo o tym, że są ofiarami prześladowania[42].

W 2006 r. M. Lattanzi zaprezentował badania wykonane we Włoszech. Zostały one przeprowadzone w formie kwestionariuszy na grupie 8400 ankietowanych. Z badań wynikało, że 20% respondentów doświadcza lub doświadczyło aktów charakterystycznych dla stalkingu. W 80% przypadków ofiarą jest kobieta. W 90% istnieje relacja znajomości między ofiarą a napastnikiem (z czego w 50% incydentów napastnikiem jest partner lub były partner). Średni okres prześladowania wynosi ok. 1,5 roku. U ponad 70% ofiar zauważa się skutki psychiczno-relacyjne, w najcięższych przypadkach nawet samobójstwa, oraz zespół stresu pourazowego. Jak dowiedziono na podstawie badań, w przypadku stalkingu charakterystyczne jest występowanie nawrotów i seryjność. We Włoszech w latach 2003–2005 blisko 10% zabójstw poprzedzonych było czynami rozpoznawanymi jako stalking[43].

Z innych badań, przeprowadzonych również w 2006 r. przez włoski Państwowy Instytut Statystyczny (ISTAT[44]) na grupie 25 tys. kobiet w wieku 16–70 lat, wynika, że prawie 19% z nich było ofiarami przemocy o różnym charakterze (większość dotyczyła byłych partnerów) oraz że oprócz psychicznej i seksualnej przemocy doświadczyły one zachowań noszących znamiona stalkingu, takich jak prześladowanie lub nękanie[45].

Niemiecka organizacja Sprawca-Ofiara-Porozumienie (Täter-Opfer-Ausgleich, TOA), która jako pierwsza w Niemczech zajęła się pomocą ofiarom przemocy domowej, w tym

---

[40] T. Budd, J. Mattinson, A. Myhill, *The extent and nature of stalking: findings from the 1998 British Crime Survey, Home Office Research Study 210, Home Office Research, Development and Statistics Directorate*, październik 2000, https://www.ojp.gov/ncjrs/virtual-library/abstracts/extent-and-nature-stalking-findings-1998-british-crime-survey (dostęp: 3.06.2022 r.).

[41] S. Walby, J. Allen, *Domestic violence, sexual assault and stalking: Findings from the British Crime Survey*, Home Office Research Study 276, Home Office Research, Development and Statistics Directorate, marzec 2004, http://nomsintranet.org.uk/roh/official-documents/HomeOfficeResearchStudy276.pdf (dostęp: 26.09.2020 r.).

[42] S. Walby, J. Allen, *Domestic…*

[43] www.stalking.it (dostęp: 10.02.2017 r.).

[44] L'Istituto nazionale di statistica, http://www.istat.it/ (dostęp: 10.02.2017 r.).

[45] Protecting Women from the New Crime of Stalking: A comparison of legislative approaches within the European Union, http://www.pariopportunita.provincia.tn.it/filesroot/Documents/approfondimenti/RicercaViolenza_reportStalkingUniMO_RE_en.pdf (dostęp: 26.09.2020 r.).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

także stalkingu, przeprowadziła w 2007 r. badania dotyczące występowania tego zjawiska wśród obywateli niemieckich. Z analiz wynika, że 90% stalkerów to mężczyźni między 30. a 40. rokiem życia. W 60% przypadków stalkerami byli dawni partnerzy, w 20% dalsi znajomi, 11% z nich miało przelotny kontakt intymny z ofiarą, a 9% to nieznajomi. W przypadku ofiary badania wskazują, że 90% z nich doświadcza przewlekłego stresu, który ma silny wpływ na ich zdrowie, oraz odczuwa podwyższony poziom lęku, a także zmienia swoje zachowanie w relacjach z innymi ludźmi. Co druga nękana osoba przeprowadza się, zmienia miejsce pracy albo w ogóle przestaje pracować. Co trzecia ma wszystkie symptomy właściwe dla stanów posttraumatycznych albo silną depresję (lekkie objawy widoczne są właściwie u wszystkich). Co czwarta ofiara szuka pomocy lekarza lub terapeuty, a także poważnie myśli o samobójstwie już po kilku miesiącach nękania, co dwudziesta podejmuje próbę samobójczą.

W 2005 r. Państwowa Rada do spraw Zapobiegania Przestępczości (The National Council for Crime Prevention[46]) przeprowadziła badania dotyczące skali występowania stalkingu w Szwecji. Anonimowe ankiety wypełniło 4 tys. osób między 18. a 79. rokiem życia. Dziewięć procent badanych ujawniło, że było co najmniej raz w swoim życiu ofiarą powtarzającego się nękania (*repeated harassment*) przez tę samą osobę, przy czym jednocześnie 3% z nich zaznaczyło, że to prześladowanie miało miejsce w trakcie ostatniego roku. 2% przyznało, że działania stalkera wzbudziły w nich strach. Na podstawie tych danych stwierdzono, że w Szwecji każdego roku ponad 100 tys. osób staje się ofiarami stalkingu.

Podobnie jak w innych państwach, ofiarami są zazwyczaj kobiety, które znają sprawcę (w co czwartej sprawie stalkerem był obecny bądź dawny partner). Do zmagań ofiary ze stalkerem przeważnie włączali się jej przyjaciele, znajomi z pracy czy studiów, a także sąsiedzi. Badania wykazały nadto, że im bliższy zachodził związek sprawcy z ofiarą, tym nękanie było poważniejsze i bardziej uciążliwe. Molestowanie fizyczne, groźby i przemoc to najczęściej zgłaszane zarzuty wobec sprawców stalkingu, których łączył bliski stosunek z ofiarą. Tylko jedna na trzy ofiary zgłosiła na policję fakt bycia prześladowaną. Tylko jednemu na pięciu stalkerów został postawiony jakikolwiek zarzut, a następnie wymierzona kara[47].

Jak informuje serwis internetowy włoskiego Narodowego Obserwatorium do spraw Stalkingu[48], pierwsze badanie przekrojowe, dotyczące skali występowania tego zjawiska w Polsce, zostało przeprowadzone w 2006 r. przez J. Skarżyńską na próbie reprezentatywnej (N = 2000, 984 mężczyzn i 1016 kobiet w wieku 16–69 lat). Poprzedziło je badanie pilotażowe w grudniu 2004 r. oraz w maju i w czerwcu 2005 r. na grupie badawczej N = 240. Użyto *Questionario Stalking* w polskiej wersji językowej (*Kwestionariusz Stalking* opracowany i stosowany przez M. Lattanziego i G. Oddi, przetłumaczony przez J. Skarżyńską, 17.09.2004 r.). Na podstawie przeprowadzonych badań ustalono, że: 12% osób badanych jest lub było ofiarami stalkingu (z czego 72% stanowią kobiety, a 28% mężczyźni). Kobiety w wieku poniżej 40 lat to 63% ofiar stalkingu. Mężczyznę jako swojego prześladowcę wskazało 82% ofiar (mężczyzn i kobiet). Mężczyźni poniżej 40. roku życia stanowią 75% sprawców stalkingu. W 88% przypadków stalkingu istniała relacja znajo-

[46] The Swedish National Council for Crime Prevention (Brottsförebyggande rådet Brå), https://www.bra.se/globala-sidor/sok.html?query=stalking&submitButton=Szukaj (dostęp: 30.09.2020 r.).

[47] Protecting Women from the New Crime of Stalking…

[48] Narodowe Obserwatorium ds. Stalkingu we Włoszech (Osservatorio Nazionale Stalking), https://www.stopstalkingitalia.it/stalking/osservatorio-nazionale-stalking/ (dostęp: 26.09.2020 r.).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

mości między ofiarą i napastnikiem, z czego w 58% autorem stalkingu był dawny partner lub dawna partnerka. Średni okres prześladowania to 18 miesięcy, dla 81% ofiar okres prześladowania trwał od kilku miesięcy do dwóch lat; najdłuższy okres prześladowania to osiem lat. Tylko 15% ofiar podało, iż fakt prześladowania zgłaszało policji. U 62% ofiar doświadczenie stalkingu wpłynęło negatywnie na ich życie i zdrowie, wywołując poczucie zagrożenia, niepokój, zaburzenia psychosomatyczne i problemy w relacjach interpersonalnych (skutki psychiczne i relacyjne), w tym: zaburzenia niepokoju (ataki paniki, fobie itp.) u 49% ofiar, zaburzenia snu, zaburzenia odżywiania itp. u 22% ofiar, zmiany lub trudności w kontaktach interpersonalnych u 57% ofiar. O doświadczeniu stalkingu nie opowiedziało nikomu 22% ofiar, 36% opowiedziało przyjacielowi, 12% koledze z pracy, 62% rodzinie, 53% partnerowi, 8% znajomym, 4% byłemu partnerowi. W trakcie przeprowadzania badania w 73,3% przypadków prześladowanie już się zakończyło, a w 26% przypadków trwało[49].

W kwietniu 2009 r. w warszawskiej siedzibie Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej odbyła się dyskusja panelowa poświęcona stalkingowi. Specjalnie na potrzeby tego spotkania przeprowadzono wcześniej ankietę internetową. Wzięło w niej udział 327 osób, głównie studentów SWPS. 87% respondentów stanowiły kobiety. Ponad 60% badanych zetknęło się wcześniej z terminem „stalking" przez różne środki przekazu, takie jak: media, literatura fachowa lub kursy. Prawie 9% z nich przyznało się, że było w swoim życiu ofiarą stalkera, kolejne 6,5% ma kogoś, kto jest lub był nią również[50].

Nierzadko działania stalkera podejmowane w stosunku do ofiary mogą się wydawać przeciętnemu, obiektywnemu obserwatorowi zupełnie normalne i nie być uznawane za przestępstwa. Przykładowo wysyłanie prezentów czy miłosnych listów, e-maili może być traktowane jako przejaw podziwu czy przyjaźni. Jednakże jeśli osoba obdarowywana czuje się w ten sposób osaczana i zagrożona, musi mieć szansę uwolnienia się od niechcianego adoratora czy „przyjaciela" na drodze prawnej, co powinno znaleźć odzwierciedlenie w prawie karnym.

4. Prawo antystalkingowe

W niektórych państwach uznano już, że stalking jest na tyle skomplikowanym i złożonym zjawiskiem. że konieczna jest jego kryminalizacja i przyznanie odrębności obok innych przestępstw.

W Unii Europejskiej nie wszystkie państwa posiadają prawo antystalkingowe. Jeszcze w 2009 r. do grupy państw, w których były takie regulacje, należały tylko Austria, Belgia, Dania, Niemcy, Irlandia, Holandia, Malta, Wielka Brytania i Włochy[51]. Pozostałe kraje widziały jednak coraz większą potrzebę uregulowania tej kwestii. W 2019 r. stalking był karany w 22 państwach UE, a poza Unią także w Liechtensteinie i w Albanii[52]. Poza Europą uporczywe nękanie jest karane zaledwie w dziesięciu państwach: Australii, Kanadzie,

[49] J. Skarżyńska-Sernaglia, *Stalking w Polsce występowanie i charakterystyka zjawiska*, 12.07.2009, http://www.psychologia.net.pl (dostęp: 26.09.2020 r.).

[50] J. Skarżyńska-Sernaglia, *Stalking od miłości do przestępstwa*, Prezentacja z panelu dyskusyjnego SWPS, 16 kwietnia 2009 r., http://www.knpk.pl/knpk.stalking.panel.pdf (dostęp: 26.09.2020 r.).

[51] Protecting Women from the New Crime of Stalking…

[52] D. Woźniakowska-Fakst, *Stalking i inne formy przemocy emocjonalnej. Studium kryminologiczne,* Warszawa 2019.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Indiach, Izraelu, Japonii, Filipinach, Nowej Zelandii, Singapurze, Republice Południowej Afryki i Stanach Zjednoczonych[53]. Nie we wszystkich jednak krajach, mimo dostrzeżenia problemu stalkingu i uznania za niewystarczające obowiązujących dotychczas regulacji, wprowadzono przepisy antystalkingowe. Przykładowo w Iranie poprzestano na analizie problemu ze względu na nieprzygotowanie policji i systemu prawnego, w Bangladeszu po serii zabójstw będących rezultatem stalkingu Sąd Najwyższy polecił rządowi opracować politykę skierowaną przeciwko temu przestępstwu i zwracać większą uwagę na problem, natomiast w Indiach w Delhi w 2010 r. wyznaczono jedynie specjalny numer telefonu dla pokrzywdzonych przestępstwem[54].

Istnieją też państwa, w których czynności wypełniające – w opinii większości świata – znamiona stalkingu są traktowane jak normalne etapy związku uczuciowego.

Przykładem takiego osobliwego podejścia do stalkingu jest Korea Południowa, która nie posiada przepisu antystalkingowego i wręcz społecznie oczekiwane jest od mężczyzny dążenie do stworzenia związku z drugą osobą pomimo jej braku zainteresowania, a nawet zdecydowanego sprzeciwu. Takie zachowanie może nawet trwać kilka lat i nie jest traktowane jako stalking, ale jako oznaka miłości oraz determinacji. Koreańskie przysłowie odnoszące się do takiego zachowania brzmi „nie istnieje drzewo, które może wytrzymać dziesięciokrotne ścięcie"[55].

Do kryminalizacji zjawiska stalkingu zaliczanego do kategorii tzw. przemocy emocjonalnej przyczyniły się nagłośnione przez media przypadki nękania znanych osób (m.in. Jodie Foster, Johna Lennona, Moniki Seles, Jill Dando, Rebeki Schäffer, Agnieszki Kotlarczyk), jak również wyniki przeprowadzonych badań empirycznych, które jednoznacznie wykazały, że znaczna część ankietowanych przyznała, że doświadczyli zjawiska nękania[56].

Zasadniczy problem, jaki pojawia się w walce z nękaniem, jest taki, że zachowania sprawcy (niezwykle dolegliwe dla ofiary) często nie są w ogóle przestępstwami czy nawet wykroczeniami (wystawanie pod domem czy pracą, pisanie listów, zasypywanie SMS-ami czy e-mailami itp.), a mogą stanowić dla ofiary znaczącą dolegliwość[57].

---

[53] Stalking Risk Profile, https://www.stalkingriskprofile.com/what-is-stalking/stalking-legislation (dostęp: 7.03.2022 r.).

[54] A. Kulik, *Występowanie zjawiska stalkingu na świecie* [w:] *Problemy współczesnej kryminalistyki*, t. XVIII, Warszawa 2014, s. 225–241; A.H. Kordvani, *Women Stalking in Iran, paper presented at the Stalking*: Criminal Justice Responses Conference convened by the Australian Institute of Criminology and held in Sydney 7–8 December 2000.

[55] J. Turnbull, *Unrequited Love… or Stalking? The Pitfalls of Dating in Korea*, „The Grand Narrative", 8.07.2009, http://thegrandnarrative.com/2009/07/08/dating-in-korea/ (dostęp: 7.03.2022 r.).

[56] Jak podaje D. Woźniakowska-Fajst w swoim niepublikowanym raporcie przygotowanym dla Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości (*Prawne możliwości walki ze zjawiskiem stalkingu. Analiza regulacji prawnych w ustawodawstwie państw obcych oraz opinia o wprowadzeniu do polskiego porządku prawnego przepisów w kryminalizujących to zjawisko*, Warszawa 2009) w Anglii i Walii 12% badanych przyznało, że doświadczyło powtarzającego się nękania, a w Szwecji udział ten wyniósł 9% (z czego trzy czwarte stanowiły kobiety). Inne brytyjskie badania pokazały, że ofiarami stalkingu czuło się 19% badanych kobiet i 12% badanych mężczyzn. W Niemczech 11,6% respondentów oświadczyło, że było ofiarami stalkingu co najmniej raz w życiu (85–87% ofiar było kobietami). Badania włoskie pokazały, że 20% badanych doświadcza lub doświadczyło aktów charakteryzujących nękanie (a w 80% ofiarami były kobiety). W Polsce zostały przeprowadzone badania w 2006 r. (przez J. Skarżyńską) i okazało się, że 12% badanych jest lub było ofiarą aktów stalkingu. Badania z 2009 r. (przeprowadzone przez IWS) dały wynik zbliżony 9,9% ankietowanych potwierdziło, że było ofiarą nękania.

[57] Zob. M. Mozgawa, *Opinia z 23 grudnia 2010 r. w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny (Druk sejmowy nr 3553)*, https://www.google.com/search?q=M.+Mozgawa%2C+Opinia+z+23+-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Ustawodawca polski w projekcie ustawy zmieniającej Kodeks karny z października 2010 r. kryminalizował zjawisko stalkingu i stworzył nowy typ czynu zabronionego[58]. W konsekwencji dodano po art. 190 k.k. art. 190a, który obecnie stanowi:

„Art. 190a § 1. Kto przez uporczywe nękanie innej osoby lub osoby jej najbliższej wzbudza u niej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia, poniżenia lub udręczenia lub istotnie narusza jej prywatność, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

§ 2. Tej samej karze podlega, kto, podszywając się pod inną osobę, wykorzystuje jej wizerunek, inne jej dane osobowe lub inne dane, za pomocą których jest ona publicznie identyfikowana, w celu wyrządzenia jej szkody majątkowej lub osobistej.

§ 3. Jeżeli następstwem czynu określonego w § 1 lub 2 jest targnięcie się pokrzywdzonego na własne życie, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12.

§ 4. Ściganie przestępstwa określonego w § 1 i 2 następuje na wniosek pokrzywdzonego".

Ponieważ przedmiotem ochrony powołanego przepisu jest przede wszystkim wolność człowieka, zdecydowano o umieszczeniu stosownego przepisu w rozdziale XXIII Kodeksu karnego „Przestępstwa przeciwko wolności". Pojęcie zagrożenia w rozumieniu tego przepisu jest zatem obiektywnie oceniane jako brak poczucia bezpieczeństwa u pokrzywdzonego, wynikający z wielokrotnych, natarczywych i nawracających zachowań podjętych przez nękającego. Zgodnie z intencjami ustawodawcy innym skutkiem uporczywego nękania będzie również istotne naruszenie przez sprawcę prywatności[59].

Stany Zjednoczone jako pierwsze dostrzegły problem stalkingu (w związku ze sprawami z udziałem tak zwanych psychofanów) i już na początku lat 90. XX wieku w przepisach stanowych oraz regulacjach federalnych pojawiły się odpowiednie zapisy. Pierwszym stanem, który uznał stalking za przestępstwo, była Kalifornia, gdzie w 1990 r. po serii zabójstw na tle tego zjawiska stworzono ustawę antystalkingową. Równocześnie na terenie całych Stanów Zjednoczonych powstawały organizacje państwowe i pozarządowe wspierające ofiary. Od 1998 r. obowiązuje także ustawa chroniąca dzieci przed stalkingiem. Obecnie wszystkie stany oraz terytoria zależne Stanów Zjednoczonych mają regulacje dotyczące stalkingu[60].

W prawie międzystanowym przewidziane są zróżnicowane kary, w zależności od konsekwencji, jakie stalking wywołał. Jeśli skutkiem działań stalkera była śmierć ofiary, stosowana jest kara dożywotniego pozbawienia wolności lub inny wymiar oznaczony przez sąd; za spowodowanie u ofiary trwałego zeszpecenia lub obrażeń ciała zagrażających życiu możliwe jest wymierzenie kary maksymalnie 20 lat pozbawienia wolności; jeśli skutkiem były poważne obrażenia ciała lub sprawca posługiwał się niebezpiecznym narzędziem – kara pozbawienia wolności wynosi maksymalnie 10 lat; we wszelkich innych przypadkach (w tym także za przestępstwo cyberstalkingu) przewidziana jest kara do pięciu lat

grudnia+2010+r.+w+sprawie+projektu+ustawy+o+zmianie+ustawy+Kodeks+karny&rlz=1C1GCEA_enPL-813PL813&oq=M.+Mozgawa%2C+Opinia+z+23+grudnia+2010+r.+w+sprawie+projektu+ustawy+o+zmianie+ustawy+Kodeks+karny&aqs=chrome..69i57j69i59.528j0j7&sourceid=chrome&ie=UTF-8 (dostęp: 26.09.2020 r.).

[58] J. Kędzierski, *Stalking w polskim prawie karnym – de lege lata i de lege ferenda*, „Palestra" 2010/1–2.

[59] Zob. Uzasadnienie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny z 27 października 2010 r., Druk sejmowy nr 3553, http://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/0/F4FC2FEB70502901C12577C9006023B2/$file/3553.pdf (dostęp: 26.09.2020 r.).

[60] J. Kosińska, *Prawnokarna*…

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

pozbawienia wolności. Możliwe jest również nałożenie na sprawcę kary grzywny obok lub zamiast kary pozbawienia wolności[61].

W Stanach Zjednoczonych bardzo często wydaje się w stosunku do sprawców stalkingu sądowy zakaz zbliżania się (*protection order*). Doświadczenie w tego typu przypadkach wskazuje, że najważniejszym, pierwszym krokiem jest oddzielenie prześladowcy od ofiary. Niestety praktyka pokazuje, że zakaz skutkuje nie więcej niż w połowie przypadków. Przewidziana w prawie międzystanowym kara pozbawienia wolności na nie mniej niż rok za złamanie sądowego zakazu zbliżania się nie stanowi dla sprawców skutecznej przestrogi i jeśli stalker już łamie zakaz, to często po to, aby zabić[62]. Na terenie USA istnieje także tak zwany fundusz kompensacyjny dla pokrzywdzonych, na który każdy skazany wpłaca kwotę zasądzoną przez sąd (zróżnicowaną ze względu na status materialny skazanego oraz rodzaj przestępstwa), a ofiary mają prawo wystąpić do tego funduszu z wnioskiem o zwrot kosztów leczenia, zniszczonych przedmiotów lub innych strat, które poniosły z tytułu przestępstwa[63].

Holandia wprowadziła penalizację stalkingu mocą holenderskiego prawa antystalkingowego (*The Dutch anti-stalking law*). Maksymalną karą, jaką przewiduje kodeks, jest pozbawienie wolności do lat trzech, obok kary grzywny do 11 250 euro. Przestępstwo stalkingu może być ścigane jedynie na wniosek osoby poszkodowanej. Ofiara może także oprzeć swoje zarzuty na innych przepisach, m.in. dotyczących: zakłócenia miru domowego, uszkodzenia własności czy groźby. Ocena, czy dane zachowania noszą znamiona stalkingu, jak również ocena stopnia ich intensywności i uciążliwości należy do sądu. Nie da się jednoznacznie stwierdzić, ile razy dane zachowanie musi zaistnieć, aby można było mówić o stalkingu. Przyjmuje się, że jeśli działania stalkera są wysoce inwazyjne wobec ofiary (włamania do mieszkania, uszkodzenia własności i tym podobne), to już dwa, trzy razy popełnione w nawet krótkim czasie mogą dać podstawę do stwierdzenia, że ma się do czynienia ze stalkingiem[64].

Do przepisów holenderskich wprowadzono również areszt prewencyjny oraz możliwość zastosowania dozoru elektronicznego, który powiadamia ofiarę oraz najbliższy komisariat, gdy stalker się zbliża. Według danych blisko 70% osób objętych dozorem elektronicznym podporządkowało się zakazowi zbliżania[65].

Najbardziej nowatorskie wydają się rozwiązania niemieckie, które od 20 marca 2007 r., mocą znowelizowanego art. 238, uznają stalking (*Nachstellung*) za przestępstwo zagrożone karą pozbawienia wolności do lat trzech lub karą grzywny oraz przewidują surowsze kary dla prześladowców, zwłaszcza jeśli ich działania doprowadziły ofiarę do samobójstwa (kara pozbawienia wolności od roku do 10 lat). Kara maksymalnego 10-letniego pozbawienia wolności jest najbardziej surową karą przewidzianą w prawie antystalkingowym tych państw UE, które wprowadziły odpowiedzialność karną za taki czyn.

Wcześniej zagadnienia ochrony również przed stalkingiem regulowała ustawa *Gewaltschutzgesetz*, czyli ustawa o ochronie przed przemocą, która ofiarom stalkera dawała

---

[61] http://www.law.cornell.edu (dostęp: 7.03.2022 r.).

[62] M. Bunda, *Męka znękanej…*

[63] R. Durda, A. Czapczyńska, *Aktualnie w Ameryce* [rozmowa z Cindy Dyer z Biura ds. Przeciwdziałania Przemocy wobec Kobiet Ministerstwa Sprawiedliwości USA], „Niebieska Linia" 2008/2, https://www.niebieskalinia.pl/pismo/rocznik-2008/153-czasopismo/artykuly-nl/4551-aktualnie-w-ameryce (dostęp: 26.09.2020 r.).

[64] *Protecting Women from the New Crime of Stalking…*

[65] M. Bunda, *Męka znękanej…*

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

możliwość ochrony przez złożenie odpowiedniego wniosku do sądu cywilnego lub rodzinnego. Sądy mogły orzec m.in. o zakazie zbliżania się do ofiary czy prowokowania z nią spotkań. Te przepisy okazały się jednak niewystarczające, równocześnie postulowano przeniesienie stalkingu do prawa karnego i wprowadzenie zapisu w kodeksie postępowania karnego, który umożliwiałby organom ścigania wydanie nakazu aresztowania wobec prześladowców. Obecnie przez stalking rozumie się pięć podstawowych zachowań, np. naruszanie wolności osobistej, próby nawiązywania kontaktu z ofiarą, czy jako kwalifikowane formy: groźba utraty życia lub zdrowia. W przypadku gdy przestępstwo przyjęło postać kwalifikowaną, sąd może ponadto, obok wymierzenia kary, posłużyć się kodeksowym przepisem, który pozwala mu na zlecenie przeprowadzenia odpowiednich specjalistycznych badań psychiatrycznych, jeżeli istnieje uzasadniona obawa, że przestępca wróci do popełniania wskazanych w akcie oskarżenia czynów[66].

Wraz z wprowadzeniem stalkingu do niemieckiego kodeksu karnego ruszył program, który służy jego ofiarom. Program *Stalking-KIT* (*Kriseninterventionsteam Stalking und häusliche Gewalt*), zainicjowany przez organizację Täter-Opfer-Ausgleich (TOA) we współpracy z policją i prokuraturą, ma na celu zapewnienie szybkiej pomocy ofiarom stalkingu[67]. Zespół specjalistów (prokurator, policjant, psycholog) pracuje zarówno z ofiarą, jak i prześladowcą, bardzo rzadko dochodzi do konfrontacji (jedynie na wyraźne życzenie). Przyjętą normą jest rozmowa ofiar i sprawców ze specjalistami tej samej płci[68].

Pomoc psychologa potrzebna jest osobie nękanej, którą często trzeba wyleczyć z depresji, pomóc jej przełamać strach przed kontaktami z ludźmi. Sprawcę należy „wyleczyć" z uzależnienia od ofiary i nauczyć go, jak bez niej żyć. Interwencja może być podjęta już w trakcie gromadzenia dowodów. Po przeprowadzeniu odpowiedniej liczby rozmów z obiema stronami może być między nimi zawarta umowa lub odpowiednie uzgodnienie, które po podpisaniu przez nich trafiają do odpowiednich na tym etapie organów prowadzących dochodzenie. Sprawa zostaje uznana za zakończoną dopiero po zaakceptowaniu i wyrażeniu zgody na podpisane uzgodnienie czy umowę przez właściwe organy[69].

Niemiecka policja w trakcie specjalistycznych szkoleń poznaje metody, jakimi posługują się prześladowcy względem swoich ofiar, i sposoby radzenia sobie z takimi osobami.

W Wielkiej Brytanii w 1997 r. (Protection from Harassment Act) za stalking wprowadzono grzywnę do 10 tys. funtów, zakaz zbliżania się do ofiary (*protection order*), nakaz sądowy (*restraining order*) nakazujący zaniechanie działań, a w skrajnych przypadkach pozbawienie wolności do lat pięciu. Sposób postępowania sprawcy obejmuje co najmniej dwa przypadki, w których działał on z zamiarem nękania, albo w sytuacji, w której powinien zdawać sobie sprawę z faktu, że jego zachowanie stanowi molestowanie (nękanie). Istnieją dwa stopnie tego przestępstwa. Pierwszym jest przestępstwo nękania, które obejmuje niepokojenie drugiego człowieka lub powodowanie u niego zmartwienia (*distress*). Drugim, poważniejszym stopniem nękania jest wywołanie u drugiego człowieka obawy przed użyciem przemocy. Przy żadnym ze stopni nie wymaga się przesłanki złośliwości. Stalkerowi może zostać wymierzona kara pozbawienia wolności do sześciu miesięcy albo/oraz grzywna w wysokości do 5 tys. funtów (w przypadku nękania o mniejszym stopniu) oraz kara do pięciu lat pozbawienia wolności

[66] I. Dudek, *Stalking…*

[67] Stalking-KIT (Kriseninterventionsteam Stalking und häusliche Gewalt), http://www.stalking-kit.de/ (dostęp: 30.09.2020); I. Dudek, *Stalking…*

[68] N. Osica, *Niebezpieczne zbliżenie*, „Niebieska Linia" 2007/5, s. 52.

[69] N. Osica, *Niebezpieczne…*, s. 52

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

albo/oraz grzywna do 5 tys. funtów (jeśli sprawa dotyczyła nękania o poważniejszym stopniu). Jeśli stalker naruszy sądowy zakaz zbliżania się, może mu zostać wymierzona przez sąd niższej instancji kara do sześciu miesięcy pozbawienia wolności. Sprawa może także zostać przekazana do sądu wyższej instancji, który władny jest wymierzyć karę pozbawienia wolności do lat pięciu[70].

Przy Metropolitan Police w Londynie działa od 2006 r. Fixated Threat Assessment Centre (FTAC), które zajmuje się m.in. oceną i neutralizacją zagrożenia stalkingiem. Współpracują z nim m.in. specjaliści od zdrowia psychicznego. W Wielkiej Brytanii zdano sobie sprawę z faktu, że samo skazanie stalkera na karę pozbawienia wolności czy grzywnę nie zapewnia bezpieczeństwa ofierze czy przyszłym ofiarom, ale konieczna jest pomoc ze strony psychologów, która może zwiększyć szansę uniknięcia w przyszłości powrotu sprawcy do nękania.

Zarzut stalkingu można również oprzeć na przepisach dotyczących przemocy domowej definiowanej jako „wszelkie incydenty gróźb, przemocy lub nękania (psychicznego, fizycznego, seksualnego, ekonomicznego lub emocjonalnego) między osobami dorosłymi, które żyją w związku partnerskim lub są członkami tej samej rodziny, niezależnie od płci i orientacji seksualnej". Przemoc domowa może polegać i, jak pokazują przypadki, często polega na zachowaniach, z których nie wszystkie muszą być bezpośrednio agresywne. Za przemoc domową można uznać:

1) destruktywną krytykę i słowne ubliżanie (krzyki, drwiny, oskarżenia, wyzwiska, poniżanie);
2) tak zwaną taktykę nacisków (dąsanie się, grożenie niedawaniem pieniędzy, wyłączeniem telefonu, popełnieniem samobójstwa, oczernianie);
3) ostentacyjne okazywanie braku respektu (upokarzanie przy innych, nieodpowiadanie na pytania);
4) nadużywanie zaufania (kłamanie, nieprzekazywanie wiadomości, okazywanie zazdrości, zdradzanie, niedotrzymywanie obietnic i wspólnych uzgodnień);
5) izolowanie (podsłuchiwanie i blokowanie rozmów telefonicznych, uniemożliwianie kontaktów z przyjaciółmi czy rodziną, informowanie, dokąd można, a gdzie nie wolno chodzić);
6) nękanie (śledzenie, kontrolowanie, otwieranie listów, przesyłek);
7) groźby (agresywną gestykulację, wykorzystywanie przewagi fizycznej do zastraszania, niszczenie mienia, wymachiwanie nożem czy pistoletem, grożenie zabiciem lub skrzywdzeniem);
8) przemoc seksualną (zmuszanie siłą, groźbą czy zastraszaniem do współżycia płciowego, upokarzające traktowanie z powodu orientacji seksualnej);
9) przemoc fizyczną (o jakimkolwiek charakterze, w tym również szczypanie czy popychanie);
10) wypieranie się (zaprzeczanie zarzutom złego traktowania, wmawianie komuś, że sam ponosi winę za złe traktowanie, okazywanie przy innych dobroci i cierpliwości, płacz i błaganie o przebaczenie, przyrzekanie, że to się już więcej nie zdarzy).

Nie wszystkie wyżej wymienione zachowania mogą się mieścić w charakterze stalkingu, nie każde z osobna daje podstawę do mówienia o przemocy domowej, ale ich skumulowanie w ramach jednej rodziny oraz częstotliwość ich występowania daje podstawę do skierowania sprawy do odpowiednich organów, które mogą pomóc.

[70] *Protecting Women from the New Crime of Stalking…*

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Włochy dopiero niedawno wprowadziły odpowiednie uregulowania antystalkingowe, dostrzegając problem związany z tym zjawiskiem. Obecnie, podobnie jak w Polsce, ofiary stalkingu mogą korzystać z przepisów kodeksu karnego dotyczących pojedynczych przestępstw, takich jak: zniszczenie własności, groźby czy zniewagi, lub z kodeksu cywilnego i przepisów dotyczących przemocy w rodzinie. Pogwałcenie nakazu sądowego jest przestępstwem i grozi za nie kara grzywny do ok. 1 tys. euro lub pozbawienia wolności do lat trzech[71]. We Włoszech problemem jest reakcja organów ścigania na zgłaszane przypadki przemocy domowej, a w tym również stalkingu. Wiąże się to m.in. ze sztywną i tradycyjną strukturą oraz kulturą społeczeństwa (kobiety, które są w większości ofiarami przemocy domowej, spotykają się z pobłażliwością czy niedowierzaniem nie tylko ze strony policjantów, lecz także osób sobie najbliższych).

W Szwecji, tak jak we Włoszech i w Polsce, opierać się można na poszczególnych przepisach Kodeksu karnego, gdzie aby można było wymierzyć karę sprawcy, muszą być spełnione zawarte w nich przesłanki. Istnieje możliwość zastosowania przez sąd zakazu zbliżania się do ofiary (na podstawie szczególnej ustawy Restraining Orders Act z 1988 r.), a za naruszenie sądowego zakazu grozi grzywna lub kara pozbawienia wolności na maksymalnie rok, przy czym wymiar kary zależy od stopnia naruszenia zakazu[72]. W Szwecji jeszcze 15 lat temu istniał podobny problem jak we Włoszech, zwrócili na to uwagę szwedzcy policjanci. Istniała stereotypowa wizja kobiety wyolbrzymiającej fakty i przeinaczającej zaistniałe sytuacje, przy czym jednocześnie było duże społeczne przyzwolenie i akceptacja dla wszelkich działań mężczyzny. Obecnie zeznaniom kobiet, które doświadczyły przemocy domowej, przypisuje się największą wiarygodność, a fakt, że ich zachowanie odbiega od normy (płaczliwość, rozdrażnienie) czy że zeznają często niespójnie, przypisuje się trudnościom i stresom, jakie najprawdopodobniej przeżywały[73].

5. Cyberstalking

Obecnie pojawiło się także nowe zjawisko określane mianem cyberstalkingu. Podobnie jak stalking, nie ma ono jeszcze jednolitej definicji. Własne rozumienie podaje na przykład Office on Violence Against Women w Departamencie Sprawiedliwości USA, uznające za cyberstalking „postępowanie sprawcy skierowane bezpośrednio do osoby prześladowanej, obejmujące powtarzające się fizyczne lub wirtualne zbliżanie się do danej osoby, komunikowanie się wbrew jej woli, lub werbalne i pisemne groźby, które u rozsądnie myślącej osoby mogą wywołać strach”[74].

Według potocznego rozumienia cyberstalking oznacza prześladowanie przez Internet ofiary, która zazwyczaj nie wie, kto jest jej prześladowcą. Działanie to może przybrać postać anonimowych e-maili lub SMS-ów wysyłanych przez sieć z informacjami różnego typu, np. grożących śmiercią, napastliwych czy obraźliwych[75]. Może to być także spamowanie skrzynki lub rozsyłanie e-maili bez wiedzy ofiary z jej konta, podszywanie się pod ofiarę na czatach, forach, serwisach randkowych, rozpowszechnianie zdjęć, preparowanie

[71] *Protecting Women from the New Crime of Stalking…*
[72] *Protecting Women from the New Crime of Stalking…*
[73] N. Osica, *Niebezpieczne…*, s. 52.
[74] J. Kosińska, *Prawnokarna…*
[75] Źródło: http://prawo.vagla.pl/node/2195 (dostęp: 26.09.2020 r.).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

roznegliżowanych aktów, przekazywanie danych osobistych oraz anonimowe kontaktowanie się za pomocą komunikatorów. Najdalej posuniętymi działaniami cyberstalkera mogą być: włamanie się do komputera osoby prześladowanej lub kradzież haseł dostępu, np. do różnego rodzaju serwisów społecznościowych lub forów internetowych[76].

Cyberstalker może również zajmować się gromadzeniem materiałów na temat osoby, którą zamierza później nękać. Należy podkreślić, że często ofiary same ułatwiają prześladowcom kolekcjonowanie informacji na ich temat, które mogą być później wykorzystane przeciwko nim. Publikowanie na serwisach społecznościowych informacji o swoim życiu prywatnym, o sytuacji finansowej i pracy, zamieszczanie zdjęć itp. to tylko część błędów popełnianych przez użytkowników Internetu. Przestępcy mogą gromadzić takie dane, aby następnie je skutecznie wykorzystać. Działania takie nazwano *social phishing*[77].

Działanie cyberstalkera może zaowocować pojawieniem się w Internecie treści nielegalnych (materiałów, których umieszczanie w Internecie stanowi czyn zabroniony przez prawo karne) lub szkodliwych (materiałów, których umieszczanie lub przesyłanie w Internecie nie jest co prawda zabronione przez prawo karne, lecz które mogą wywołać szkody materialne lub niematerialne, zwłaszcza w zakresie dóbr osobistych). Za swoisty cyberstalking można uznać zjawisko cyberprzemocy (cyberbullying) rozumiane najczęściej jako przemoc rówieśnicza z użyciem technologii informacyjnych i komunikacyjnych[78]. W związku z wzrastającą częstotliwością takich czynów zostały one wyodrębnione z szerszego pojęcia przemocy rówieśniczej, a z racji tego, iż dotyczą dzieci i młodzieży – z cyberstalkingu.

Głośnym w 2007 r. w Polsce przypadkiem takiej przemocy była sprawa czternastolatki z Gdańska, którą podczas nieobecności nauczycielki w klasie chłopcy poniżali, rozbierając ją i symulując na niej gwałt. Całe zajście nagrali telefonem komórkowym. Upokorzona dziewczyna, nie znalazłszy nigdzie natychmiastowej pomocy ani wsparcia, popełniła samobójstwo nazajutrz po traumatycznym wydarzeniu[79]. Młodzi ludzie są bardzo podatni na oddziaływanie rówieśnicze, przywiązują dużą wagę do opinii swoich równolatków i mają ogromną potrzebę akceptacji w swoim otoczeniu. Publiczna zniewaga czy ośmieszenie może się okazać dla ofiary tak dużym obciążeniem, że w skrajnych sytuacjach, jak w przypadku gimnazjalistki z Gdańska, może doprowadzić nawet do samobójstwa.

Najczęstsze formy cyberprzemocy to: nękanie, straszenie przez Internet, zamieszczanie niechcianych zdjęć i filmów, publikowanie w Internecie lub rozsyłanie przy użyciu telefonu komórkowego ośmieszających, kompromitujących informacji, zdjęć, podszywanie się w Internecie na forach, czatach. Są to, co do zasady, te same czyny, jakich dopuszcza się cyberstalker.

To, co odróżnia cyberbullying od tradycyjnej przemocy rówieśniczej, to dużo większa anonimowość – sprawca rzadko ujawnia swą tożsamość, a najczęściej ukrywa się pod pseudonimami. Jest to również odejście od powszechnie rozumianej przemocy, która wiąże się z siłą fizyczną – w przestrzeni wirtualnej nie jest ważna tężyzna, ale umiejętność posługiwania się komputerem, spryt i przebiegłość.

---

[76] W. Maciejczyk, *Być prześladowcą*

[77] A. Pająk, *Prześladowanie i terror w Sieci*, „CHIP" 8.04.2009, https://www.chip.pl/2009/04/przesladowanie-i-terror-w-sieci/ (dostęp: 7.03.2022 r.).

[78] Z. Domaszewicz, *Cyberbullying: plaga internetowej przemocy*, Gazeta.pl 6.02.2007, https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,3901940.html (dostęp: 7.03.2022 r.).

[79] M. Mazuś, *Dziecko wybrało śmierć, winnych brak*, https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/1567597,1,dziecko-wybralo-smierc-winnych-brak.read (dostęp: 7.03.2022 r.).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Dzieci i młodzież bardzo szybko poznają nowe technologie. Internet daje im możliwość łatwego dostępu do informacji i ich rozpowszechniania. Ważnym czynnikiem jest także dostępność do sieci, która stale się powiększa, a co za tym idzie – w ciągu kilku zaledwie minut kompromitujące czy poniżające wiadomości lub zdjęcia mogą dotrzeć do ogromnej liczby adresatów. Podkreślenia wymaga również fakt, że taka przemoc jest trudniejsza do wykrycia czy zaobserwowania niż „tradycyjna"[80].

Cyberbullying może wywołać u ofiar różnorodne skutki, podobnie jak u ofiar stalkingu, począwszy od ośmieszenia i pozbawienia poczucia własnej wartości, a na poważnych zdrowotnych konsekwencjach (stresie posttraumatycznym, PTSD) kończąc. Niekiedy u dzieci i młodzieży, nieumiejących poradzić sobie z problemami, pojawiają się myśli samobójcze, część z nich targa się na własne życie.

W styczniu 2007 r., w ramach kampanii „Dziecko w Sieci", przeprowadzono pierwsze w Polsce badania poświęcone problemowi cyberbullyingu. Analiza objęła łącznie 2981 internautów, w tym 891 osób w wieku 12–17 lat (pierwsza grupa docelowa) oraz 2090 osób pełnoletnich (druga grupa). Na podstawie badań ustalono, że:

1) co drugi młody człowiek (52%) miał do czynienia z przemocą werbalną w Internecie lub przez telefon komórkowy;
2) 47% dzieci doświadczyło wulgarnego wyzywania; 21% – poniżania, ośmieszania i upokarzania; 16% – straszenia i szantażowana;
3) 29% podało, że ktoś się pod nie podszywał w Internecie;
4) ponad połowa osób w wieku 12–17 lat (57%) była przynajmniej raz obiektem zdjęć lub filmów wykonanych wbrew ich woli;
5) 14% dzieci zgłasza przypadki rozpowszechniania za pośrednictwem Internetu lub telefonów komórkowych kompromitujących je materiałów.

Młodzi badani zaznaczyli również, że akty cyberprzemocy często powodują u nich irytację, lęk i zawstydzenie oraz że zazwyczaj nie informują nikogo o takich zdarzeniach. Nie należy jednak bagatelizować problemu, gdyż cyberprzemoc może doprowadzić do bardzo daleko idących konsekwencji, a nawet śmierci szykanowanego dziecka[81].

Z raportu Pew Internet & American Life Project wynika, że co trzeci amerykański nastolatek był ofiarą cyberbullyingu. W wywiadach telefonicznych dla celów badań wzięło udział 935 nastolatków. Ofiarami tego procederu są najczęściej starsze dziewczęta (15–17 lat), które aktywnie korzystają z Internetu. Ustalono także, że dziewczynki częściej zgłaszają fakt, że ktoś je obraża czy rozsiewa plotki na ich temat. Z badań wynikła ciekawa zależność, że częściej atakowani byli internauci wykazujący się aktywnością, np. na serwisach społecznościowych (39% z nich doświadczyło cyberprzemocy), podczas gdy wśród mniej aktywnych internautów udział ten wyniósł 23%.

Prawdopodobieństwo ataku z oczywistych przyczyn wzrasta, jeśli nastolatek upubliczni swój adres e-mail lub inne dane kontaktowe. Wspomniani aktywni internauci są również bardziej skłonni do korzystania z serwisów społecznościowych w celu zdementowania kompromitujących informacji. Co ciekawe, pomimo wielkiego rozgłosu, jaki zyskała cyberprzemoc, 67% nastolatków twierdzi, że jest ona rzadsza od przemocy poza siecią. Dziewczęta częściej niż chłopcy mówią, że jest odwrotnie, co nietrudno zrozu-

[80] Ł. Wojtasik, *Stop cyberprzemocy – propozycja zajęć edukacyjnych* [w:] *Jak reagować na cyberprzemoc?* Poradnik dla szkół, http://www.sp11stargard.pl/dokumenty/cyberprzemocpdf.pdf (dostęp: 26.09.2020 r.).

[81] Ł. Wojtasik, *Przemoc rówieśnicza a media elektroniczne*, https://fdds.pl/wp-content/uploads/2016/05/Wojtasik_Przemoc_rowiesnicza_a_media_elektroniczne.pdf (dostęp: 26.09.2020 r.).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

mieć, zważywszy, że dziewczęta co do zasady w inny sposób, niż przez użycie przemocy fizycznej, radzą sobie z problemami rówieśniczymi[82].

Cyberstalkerzy czują się anonimowi i bezkarni, nie wierzą, że mogą zostać złapani na gorącym uczynku. Ułatwiają im to warunki technologiczne, np. możliwość umieszczenia witryny na serwerze obcego kraju, co utrudnia jej likwidację. W Internecie bez obaw i bez trudu mogą umieścić treści, których w rzeczywistości nie odważyliby się ofierze powiedzieć. Boją się konfrontacji i ukrywają się za obelżywymi wiadomościami czy kompromitującymi zdjęciami, często spreparowanymi. Napastowanie internetowe jest z kolei łatwe z technicznego punktu widzenia i nie wymaga dużej odwagi, raczej determinacji. Działa także psychologia tłumu, w tym przypadku internetowego. Internauci napędzają się wzajemnie i prześcigają w wymyślaniu nowych filmów, przezwisk, szykan.

K. Krzysztofek uważa, że odwaga sprawców wynika często z nieświadomości, że w Internecie „anonimowy" oznacza co prawda „nieznany", ale wcale nie znaczy „nie do zidentyfikowania". Twierdzi, że gdy internauci uświadomią sobie, że tak naprawdę są do namierzenia, problem cyberbullyingu zacznie maleć[83].

Kiedy stalking zaczął się pojawiać w literaturze wymiaru sprawiedliwości, rzecznicy ofiar przede wszystkim koncentrowali uwagę na przemocy w rodzinie. Ofiary prześladowań ze strony znajomych lub obcych osób pozostawały samotne w zabieganiu o odpowiednie usługi i sprawiedliwość. Wyjaśnienie stalkingu w kontekście rozmaitych środowisk, cech charakterystycznych ofiar oraz rodzajowo neutralnej polityki nadal stanowiło istotne wyzwanie dla legislatorów i rzeczników ofiar.

6. Pomoc ofiarom stalkingu

Badania i polityka władz Kalifornii pomogły określić zachowania stalkingowe, potencjał śmiertelny, konstrukcję typologiczną i projekt usług dla ofiar. Badacze sądowi konsekwentnie skupiali swoją uwagę na wyzwaniach, jakie stalkerzy stanowili dla nich w aspekcie zdrowia psychicznego i skłonności do stosowania przemocy. Podjęte badania poszerzają scenariusze środowiskowe, w których występują stalkerzy-kobiety, wyjaśniają definicje powiązań i przedstawiają strategie zapobiegania i łagodzenia krzywd emocjonalnych i fizycznych.

Wprowadzenie neutralnego rodzaju ustawy dotyczącej stalkingu spowodowało poprawę sytuacji, lecz rozważania na temat rodzaju, środowiska, w którym dochodzi do przestępstw o tym charakterze, oraz natury stosunków między ofiarą a jej prześladowcą, nadal się utrzymują. Społeczne postrzeganie bezpieczeństwa publicznego i ochrony osobistej jest ważne przy wprowadzaniu ustawy i zapewnieniu ochrony ofierze. Jednakże kulturowe poglądy na temat tego, kto może stać się ofiarą śmiertelną, kto potrafi się obronić, oraz obwinianie ofiary, zmniejszają indywidualną odporność i bezpieczeństwo społeczne.

Australijscy badacze S.M. Dennison i D.M. Thomson ustalili, że społeczności uważają „niechciane uporczywe zabieganie o względy za stalking, niezależnie od zamiarów, konsekwencji i wzajemnych stosunków"[84]. Dla tych społeczności indywidualne „ideały odno-

[82] Źródło: Pew Internet & American Life Project, www.pewinternet.org (dostęp: 10.02.2017 r.).

[83] Z. Domaszewicz, *Cyberbullying…*

[84] S.M. Dennison, D.M. Thomson, *Community perceptions of stalking: What are the fundamental concerns*, „Psychology and Law" 2000, vol. 7 (2), s. 159–169.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

śnie do prywatności i ochrony przed niepożądanym kontaktem" stały się wyzwaniem do uchwalenia ustawy, która nie przeszkadzałaby „ogólnej społecznej interakcji".

Jak zauważyli E. Blaauw, L. Sheridan i F.W. Winkel[85], Holandia wrzuciła wiele zachowań do ustawodawstwa przeciwdziałającego stalkingowi. Uznano, że „psychopatologia ofiary" powinna być wyłączona z ustawodawstwa, lecz włączona do sekcji notatek, przypominającej przypisy do ustawy. Czyżby fizyczna i psychiczna krzywda, której doznały ofiary, wkalkulowana została w pisane ustawy?

Międzynarodowa społeczność nadal boryka się z definicją stalkingu i jego związku z ogólnym społecznym współdziałaniem. Stalking bliskich osób sugeruje więc stosunki rodzinne i dlatego umieszczony został w przepisach pod hasłem „rodzina" lub „przemoc w rodzinie". Jednakże stalking dotyczący obcych osób w danej społeczności stanowi niezwykłe wyzwanie ze względu na potencjalną letalność, motywację stalkera i jego zamiar wyrządzenia krzywdy emocjonalnej.

Właśnie te sprawy próbuje się określić przez badania sądowe, z nadzieją, że dzięki temu uda się przemoc poddać kontroli i zmienić schematy zachowań stalkera. Inicjacyjny związek ofiara–przestępca, choćby złudny, znajomość, przyjaźń lub nieudany romans staje się katalizatorem dla wiktymizacji. Błędne postrzeganie zwykłych towarzyskich interakcji, które stymulują powtarzające się, niewłaściwe i agresywne zachowania, ułatwia zlekceważenie traumy ofiary spowodowanej przez stalkera i stanowi znaczne wyzwanie dla rzeczników ofiar i systemu wymiaru sprawiedliwości. Badania sądowe poprawiły kategoryzację stosunków społecznych i środowisk, w których działają stalkerzy. Badania wykazały, że kobiety prześladujące swoje ofiary często błędnie interpretują niuanse wokół określonego środowiska przez to, że wierzą, iż uda im się nawiązać bliższy kontakt z ofiarą. Nie jest to nowe zjawisko.

W 1927 r. francuski psychiatra G. de Clérambault opisał stan i zespół zachowań, w którym kobiety miały tzw. *psychose passionelle* (później nazwaną syndromem Clérambaulta) z powodu wyobrażania sobie uczucia do nich mężczyzn, których nie mogły poślubić. Mężczyźni ci byli zwykle bogatsi, młodsi, pochodzili z wyższej klasy społecznej, często byli to księża lub lekarze. Żaden z nich nie odwzajemniał uczucia, o którym kobiety pisały w listach, informowały telefonicznie lub przekazywały wiadomości w inny sposób, często będąc zażenowane tym, co robią. Zespół Clérambaulta stanowi pierwszy opisany przykład kobiet stalkerów i konsternacji odczuwanej przez ofiary płci męskiej. Z czasem to kobiety, ich neuroza i niezdolność do interesowania się w życiu czymkolwiek poza mężczyznami stały się ulubionym tematem psychiatrów. Ci, którzy badali te zachowania, przyglądali się obiektom zainteresowania kobiet stalkerów, biorąc pod uwagę ich przynależność klasową i prestiż. Tego typu zachowania nie zmieniły się, lecz uwagę na ich nietypowość ponownie zwrócono w latach 90. XX w., kiedy psycholodzy sądowi pracowali nad wyjaśnieniem zachowań stalkerów erotomanów w aspekcie letalności, uporczywości i choroby umysłowej.

Chociaż J.R. Meloy i S. Gothard[86], a także inni pisali o erotomanii, nazywając ją nowoczesnym syndromem de Clérambaulta, należy zauważyć, że przedstawiciele obu płci wykazywali letalność w *psychose passionelle* (przypadki Rebeki Shaffer, Teresy Saldany,

[85] E. Blaauw, L. Sheridan, F.W. Winkel, *Designing anti-stalking legislation on the basis of victims' experiences and psychopathology*, „Psychiatry, Psychology and Law" 2002, vol. 9 (2), s. 136–145.

[86] J.R. Meloy, S. Gothard, *Demographic and clinical comparison of obsessional followers and offenders with mental disorders*, „American Journal of Psychiatry" 1995, vol. 152 (2), s. 258–263.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Johna Lennona, Ronalda Reagana, Dawida Lattermana i Madonny). Tak długo, jak społeczeństwo będzie wynosić ludzi na piedestał z powodu ich talentu, siły politycznej lub szczególnych atrybutów, erotomania będzie nadal występować[87]. Stalking wpływowych ofiar nie jest typowym prześladowaniem, dotyczącym jeszcze istniejących związków, prób odnowienia związków czy zemsty za zakończenie związku. Jest on próbą ustanowienia związku lub fantazjowaniem na temat właściwości tego związku.

Na początku 2000 r. europejscy i australijscy badacze sądowi rozpoczęli prowadzenie badań nad stalkingiem. Wyniki były zbliżone do tych, które otrzymali Amerykanie. Mężczyźni byli głównymi sprawcami, a złożony zespół zachowań, noszący nazwę „stalking", wprawił w zakłopotanie system wymiaru sprawiedliwości i trywializował krzywdę, jakiej doznały ofiary. Zgodnie z wynikami badań naukowców amerykańskich[88] sprawcami przestępstwa byli z reguły mężczyźni, starsi niż większość brutalnych przestępców, wykształceni, pracujący, czasami zatrudnieni na niższym stanowisku w stosunku do kwalifikacji, uzależnieni od różnych substancji i wykazujący słabe przystosowanie do życia w społeczeństwie[89]. Międzynarodowa społeczność sądownicza zajmowała się opracowaniem kryteriów pozwalających przewidzieć, który stalker zrealizuje swoje groźby. Niezależnie od kraju kobiety stanowią 20–25% stalkerów[90]. Ostatnio prowadzone teoretyczne modelowanie udoskonala zagadnienia kontekstualne dotyczące scenariuszy środowiskowych, wnosząc wkład do badań nad stalkingiem, którego sprawczyniami są kobiety.

7. Typologia sprawców stalkingu

Wczesne typologie dostarczyły szerokiej społeczności sądowniczej podstaw do badań nad architekturą związku w stalkingu. Praca J.R. Meloya *Violent Attachments* i jego współpraca z S. Gothardem skoncentrowały się na obsesji składającej się na związek, jako że określa ona drapieżnika. M. Zona, K.K. Sharma i J. Lane[91] zidentyfikowali trzy podstawowe typy zachowań stalkerów:

1) prosty obsesyjny: zwykle jest rezultatem wcześniejszego związku, w którym występowały poprzednie niezgodne wzorce zachowań. Siła i poczucie własnej wartości odgrywają ważną rolę w związku stalkera i wszelkie próby jego zerwania prowadzą do desperackich działań;

---

[87] J.R. Meloy, D.V. James, F.R. Farnham, P.E. Mullen, M. Pathé, B. Darnley, L. Preston, *A research review of public figures threats, approaches, attacks, and assassinations in the United States*, „Journal of Forensic Science" 2004, vol. 49 (5), s. 1086–1093.

[88] J.R. Meloy, Violent Attachments, *Northvale*, NJ 1992; J.R. Meloy, S. Gothard, *Demographic…*, s. 258–263; M. Zona, K.K. Sharma, J. Lane, *A comparative study of erotomanic and obsessional subjects in a forensic sample*, „Journal of Forensic Sciences" 1993, vol. 38, s. 894–903.

[89] J.H. Kamphuis, P.M.G. Emmelkamp, *Stalking a contemporary challenge for forensic and clinical psychiatry*, „The British Journal of Psychiatry" 2000, vol. 176, s. 2006–2009; P.E. Mullen, M. Pathé, R. Purcell, *A study of women who stalk*, „American Journal of Psychiatry" 2001, vol. 158, s. 2056–2060; C. Schneider, W. Tress, *Stalking: unwelcome company. The psychopathology of a modern phenomenon*, „Munchener Medizinische Wochenschrift Fortschritte der Medizin" 2005, Bd. 147 (6), s. 30, 32, 33.

[90] J.R. Meloy, *Communicated threats and violence toward public and private targets: Discerning differences among those who stalk and attack*, „Journal of Forensic Science" 2001, vol. 46, s. 1211–1213; P.E. Mullen, M. Pathé, R. Purcell, *A study…*, s. 2056–2060; P.E. Mullen, M. Pathé, *Stalkers and their victims*, „Psychiatric Times" 2001, vol. XVIII (4); J.R. Meloy, C. Boyd, *Female stalkers and their victims*, „Journal of the American Academy of Psychiatry and the Law" 2003, vol. 31, s. 211–219.

[91] M. Zona, K.K. Sharma, J. Lane, *A comparative…*, s. 894–903.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

2) obsesyjna miłość: zwykle jest wynikiem niezobowiązującej znajomości lub interakcji, którą można określić jako zwykłe uprzejmości;
3) erotomania: skierowana na osoby publiczne, określa zarówno typ stalkera, jak i diagnozę; nie istnieje żaden związek i być może nie było żadnego kontaktu z ofiarą.

Kobiety znalazły się we wszystkich trzech kategoriach, lecz nacisk był położony na określenie typologii dla większości stalkerów-mężczyzn. Typologia ta niewiele przyczynia się do zrozumienia kompleksowych stosunków i środowisk, w których kobiety inicjują, podtrzymują i kończą stalking. Dla stalkerów-kobiet te ostatnie czynniki są ważne dla formowania percepcji zagrożenia przez nie bezpieczeństwa i ich uporczywości[92].

W znanej międzynarodowej typologii sprawców uczeni australijscy P.E. Mullen, M. Pathé, R. Purcell i G.W. Stuart[93] na podstawie motywacji, psychicznych cech i struktury osobowości wyróżnili pięć typów stalkerów:

1. Stalker odrzucony (*rejected stalker*) – w tej grupie znajdują się ekspartnerzy, ale też członkowie rodziny i bliscy, przyjaciele. Zerwanie stosunków jest przez nich oceniane jako niesłuszne, samowolne bądź stanowi niewyjaśniony błąd. Motywacją działania tych stalkerów jest życzenie przebaczenia, przywrócenia stosunków, ale także zemsta za doznane upokorzenia bądź odrzucenie. Obok przejścia od sympatii do działań agresywnych wobec ofiary mogą wystąpić również wielorakie akcje przeciw nowemu partnerowi ofiary.

2. Stalker poszukujący intymności (*intimacy seeker*) – to osobnik starający się zbudować romantyczne stosunki z urojonym partnerem. Jest on przekonany, że jego życzenia i nadzieje kiedyś się spełnią, jeśli będzie uparcie dążył do celu. Mimo negatywnej postawy ofiary nie ustaje on w zabieganiu o kontakt i zbliżenie. W tej grupie erotomania postrzegana jest jako ciężka choroba psychiczna.

3. Społecznie niekompetentny wielbiciel (*incompetent suitor*) – dla tej grupy charakterystyczne jest przecenianie samego siebie i nieumiejętność wczucia się w sposób zapatrywania się innej osoby. Osobnicy ci są przekonani o własnej atrakcyjności i uroku i nie chcą sobie zdać sprawy, że inna osoba nie podziela ich mniemania. Gdy ich wysiłki okażą się bezskuteczne i spotkają się z uporem ofiary, często zmieniają obiekt zainteresowania i przerzucają się na inną ofiarę.

4. Stalker urażony i wściekły (*resentful stalker*) – to sprawca chcący wywołać u ofiary strach bądź zadać jej cierpienia. Żądza odwetu każe mu zemścić się za odczutą niesprawiedliwość. Ofiarami mogą być osoby, co do których jest on przekonany, że odpowiadają za jego niepowodzenia. Ten typ sprawcy sam czuje się ofiarą, która walczy z miażdżącą ją krzywdą. Znaczna część ofiar takiego stalkera to osoby w miejscu pracy, zwłaszcza jego przełożeni. Innymi ofiarami mogą być osoby rekrutujące się z zawodów świadczących pomoc, jak lekarze, prokuratorzy, psychoterapeuci i psycholodzy.

5. Stalker bandycko-chciwy (*predatory stalker*) – to typ rzadki, ale najbardziej niebezpieczny. Czynności prześladowcze podejmuje on w celu przygotowania ataku na ofiarę. Atak ten ma przeważnie charakter seksualny. Jest to prawie zawsze mężczyzna, który szpieguje swoją ofiarę w celu zebrania informacji o niej, często przez tygodnie bądź miesiące, przy czym stara się pozostać niezauważony aż do gwałtownego czynu.

---

[92] M.A. DuPont-Morales, *The female stalker* [w:] *Current Issues in Victimology Research*, red. L.J. Moriarty, R.A. Jerin, Durham, NC 1998, s. 223–238; P.E. Mullen, M. Pathé, R. Purcell, *A study…*, s. 2056–2060.

[93] P.E. Mullen, M. Pathé, R. Purcell, G.W. Stuart, *Study of stalkers*, „American Journal of Psychiatry" 1999, vol. 156 (8), s. 1244–1249.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Ta typologia redefiniuje zachowanie stalkingu i wyjaśnia ostateczny zamiar stalkera. Wykorzystując ją, autorzy z czasem uzupełnili, że kobiety mają tendencje do prześladowania kogoś, kogo znają, natomiast mężczyźni wybierają szerszy zakres ofiar[94]. I dodają: „W ten sposób, podczas gdy konteksty się różnią między kobietami a mężczyznami, natarczywość i potencjał wyrządzenia krzywdy jest taki sam". Autorzy odkryli, że stalking tej samej płci, skierowany na nawiązanie kontaktu i/albo ponowne ustanowienie związku z opiekunami lub zawodowcami, stwarza ryzyko dla głównej ofiary, jak również kolegów. Niektórzy stalkerzy szukają kogoś znaczącego, inni szukają ofiary, żeby ją zaatakować i ukarać. Biorąc pod uwagę badania S.M. Denisona i D.M. Thomsona[95] dotyczące postrzegania stalkingu przez społeczeństwo, stalkerzy erotomani nie znaleźli mocnego wyrazu w tej typologii.

Typologia, pochodząca z nieprzypadkowej próby 1005 północnoamerykańskich stalkerów uwzględnia zarówno płeć sprawców, jak i aspekty ich wpływu na ofiary. W 2006 r. K. Mohandie, J.R. Meloy, M.G. McGowan i J. Williams[96], wykorzystując związek i fakty oparte na kontekście (*relationship and context-based fact,* RECON), opracowali następującą typologię:

Typ 1. Stalker był wcześniej w intymnym związku z ofiarą lub był po prostu znajomym ofiary.

Typ 2. Stalker nie miał kontaktu z ofiarą lub był to kontakt ograniczony.

Ofiara jest uporczywie nękana, ponieważ została zidentyfikowana z kontekstu publicznych postaci lub z kontekstu prywatnych postaci.

Nieprzypadkowa próba przedstawia przykłady z postępowania sądowego, policji i korporacji ochrony widowisk. Kobiety stanowią 21% stalkerów znajomych i 27% stalkerów postaci publicznych.

Pozostaje pytanie dotyczące osób, które są prześladowane z powodu ich profesji, takich jak: lekarz, pielęgniarka czy prawnik: gdzie w tej typologii są one umieszczone i jak literatura opisuje ich gehennę?

R. Meloy[97] zauważył, że klinicyści zdrowia psychicznego nie są wolni od stalkingu. Z kolei R. Purcell, M. Pathé i P.E. Mullen[98] odkryli, że kobiety stalkerzy miały obsesję na punkcie profesjonalistów, którzy zajmują się udzielaniem pomocy i doradztwem. Literatura sądownicza podaje, że psychiatrzy, psycholodzy, lekarze domowi, nauczyciele i prawnicy stanowią często cel kobiet. Badacze G.M. Geleazzi, E. Elkins i P. Curci[99] stwierdzili, że włoscy specjaliści zdrowia psychicznego byli ofiarami stalkingu swoich pacjentów. Włochy nie traktują stalkingu ustawowo, lecz profesjonaliści płci męskiej zgłaszają przypadki gróźb kierowanych pod ich adresem, gróźb pod adresem ich dzieci i rodzin oraz dotyczące mienia, a także ataki fizyczne zagrażające ich zdrowiu. Jak na ironię, badanie to wykazało, że najczęściej atakowanymi osobami w tym scenariuszu był typ mężczyzny

[94] P.E. Mullen, M. Pathé, R. Purcell, *A study…*, s. 2056–2060.

[95] S.M. Dennison, D.M. Thomson, *Community…*, s. 159–169.

[96] K. Mohandie, J.R. Meloy, M.G. McGowan, J. Williams, *The RECON typology of stalking: reliability and validity based upon a large sample of North American stalkers*, „Journal of Forensic Science" 2006, vol. 51 (1), s. 147–155.

[97] J.R. Meloy, *The stalking of clinicians by their patients* [w:] *The Psychology of Stalking: Clinical and Forensic Perspective*, red. J.R. Meloy, San Diego, CA 1998, s. 163–173.

[98] P.E. Mullen, M. Pathé, R. Purcell, *A study…*, s. 2056–2060.

[99] G.M. Galeazzi, K. Elkins, P. Curci, *The stalking of mental health professionals by patients*, „Emergency Psychiatry" 2005, vol. 56 (2), s. 137–138.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

profesjonalisty. Badacze zalecili odgrodzenie się od pacjentów, zapewniające bezpieczeństwo w miejscu pracy, i kontynuowali badanie zjawiska, które we Włoszech wymaga pełnego skodyfikowania. Podobnie brytyjscy badacze R.J. McIvor i E. Petch[100] zgłosili potrzebę przeprowadzenia badań i opracowania strategii kontrolnych ze względu na zaniżone i nierozpoznane przypadki stalkingu, jakiego doświadczają ze strony pacjentów specjaliści w dziedzinie zdrowia psychicznego. W 2003 r. C. Laskowski[101] opisał oddziaływanie stalkingu na pielęgniarki oraz wynikające z tego wyzwanie kontynuowania profesjonalnych przewidywań skonfrontowanych z ich zachowaniem i błędną interpretacją korporacyjną natarczywego zachowania.

W większości tej literatury stosowano do nazwania zachowania stalkera termin „przeniesienie" (*transference*), który zawiera pewien aspekt obwiniania ofiary.

W 2003 r. J.R. Meloy i C. Boyd przeprowadzili badania, na podstawie których ustalili, że 33 spośród 49 kobiet-stalkerek zgłosiło zażywanie narkotyków i picie alkoholu, 28 z nich miało przeszłość kryminalną, a 13 przynajmniej raz, a najwięcej cztery razy, było aresztowanych za stalking wobec innych osób. Wcześniejsze znajomości (50%) i wcześniejsi partnerzy seksualni (21%) byli obiektami stalkingu, a jego motywacją były: gniew, obsesja i wściekłość. Przedstawiciele obu płci realizowali swoje groźby w ten sam sposób, lecz było więcej stalkingu tej samej płci ze strony kobiet. Badacze odnotowali pewne mechaniczne reakcje ofiar (zmiana numeru telefonu, zwiększona ochrona osobista), lecz niewiele jest informacji na temat szkody emocjonalnej, która je do tego zmusiła. Opracowanie sposobów pomocy dla tych ofiar wymaga od adwokatów uświadomienia sobie odpowiedzialności za kontrolowanie i zajmowanie się konsekwencjami stalkingu, często nałożonej jedynie na ofiary.

Z kolei D.P. Manaca[102] pisze o swoich doświadczeniach z kobietą-stalkerem, która błędnie zrozumiała standard opieki oczekiwanej od lekarzy jako stosunki intymne. Percepcja kobiety-stalkera, dotycząca tego typu ofiary, charakteryzuje się niewłaściwym zrozumieniem opieki emocjonalnej, interpretowanej jako określona relacja o zabarwieniu osobistym. Kiedy pewne projektowane korzyści z oczekiwanego stosunku nie nastąpiły, kobieta wykazywała zachowania drapieżne. W relacji dotyczącej stalkingu doświadczonego ze strony byłej pacjentki D.P. Manaca wymienia następujące jej zachowania: groźby, szantaż, inwigilację, wizyty w pracy, listy i telefony. Manaca przechodzi od drobiazgowego przedstawienia emocjonalnej krzywdy do szczegółów strategii walki ze stalkerem i zwiększenia osobistej ochrony. Sposobami na neutralizację zagrożeń ze strony stalkera mogą być również: ochrona prywatnych informacji (np. adres, telefon), wczesne rozpoznanie i interwencja oraz kontakt z policją. Strategie przeciwdziałania stalkerom powinny obejmować zarówno wczesne rozpoznawanie i reagowanie na takie zachowania, jak i szukanie pomocy oraz dokumentowanie wszelkich zdarzeń i sytuacji, np. przez nagrywanie niechcianych rozmów telefonicznych. Opisując miejsca wyzwań dla stalkingu, podkreśla się potrzebę zapewnienia bezpieczeństwa w miejscu pracy, potrzebę dzielenia się z kolegami w pracy faktami dotyczącymi wiktymizacji oraz oczekiwania wobec ochrony korporacyjnej i policji.

---

[100] R.J. McIvor, *Stalking of mental health professionals: An underrecognised problem*, „The British Journal of Psychiatry" 2006, vol. 188, s. 403–404.

[101] C. Laskowski, *Theoretical and clinical perspectives of client stalking behavior*, „Clinical Nurse Specialties" 2003, vol. 17 (6), s. 298–304.

[102] D.P. Manaca, *Woman physician stalked: Personal reflection and suggested approach*, „The Canadian Family Physician Journal" 2005, vol. 51 (12), s. 1640–1645.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rzadko mówi się o działaniach kobiet-stalkerów wobec kobiet-lekarzy. Zjawisko jednak nie jest aż tak niespotykane, jak się wydaje. Wzrost świadomości jego istnienia i odpowiednie reagowanie mogłyby powstrzymać eskalację napastliwych i niebezpiecznych zachowań.

Badacze naukowi skupiają uwagę na kobietach-stalkerach, ponieważ szkody emocjonalne i fizyczne, jakie one czynią, są udokumentowane. Wyniki badań świadczą o tym, że te kobiety niewłaściwie odczytują towarzyskie i profesjonalne interakcje w różnych środowiskach. Literatura pokazuje, że przedstawiciele medycznej profesji są szczególnie narażeni na stalking i że aspekty profesjonalizmu mogą właściwie zwiększać zasięg stalkingu. Te same scenariusze środowiskowe dotyczą nauczycieli i prawników.

W 2000 r. A.H. Samuels, S. Allnutt i E.K. Tan[103] opisali przypadek seryjnego stalkera-kobiety, która zaczęła wykazywać cechy takich zachowań już w wieku 12 lat. Autorzy zidentyfikowali wiadomość o przyjęciu przez nią takiego modelu postępowania we wczesnym okresie dojrzewania jako „prowokujące wydarzenie", określające jej zachowanie. Kobieta szukała perfekcyjnej matki i zwierzyła się terapeucie, że aktualnie naprzykrzała się kobiecie pełniącej funkcję kierowniczą w pracy, wcześniej prześladowała swoją byłą terapeutkę, żądając zakończenia terapeutycznych relacji, a także dawną nauczycielkę.

Kronikę prześladowania nauczycielki przez piętnastoletnią uczennicę przedstawili G. Vaidya, N. Chalhoub i J. Newing[104]. Nauczycielka z niepokojem zwróciła uwagę na częste „przypadkowe spotkania", listy, wiersze i prośby o spotkanie. Kiedy postanowiła ustanowić granice w relacjach z młodą osobą, nękanie się nasiliło w klasie i przed jej domem. Niepokój, jaki przeżywała nauczycielka-ofiara stalkingu, i dramatyczne działania prześladowczyni tylko ułatwiały dalszą interakcję i kontrolę. Pracodawca nauczycielki uznał jej zachowanie za zbyt surowe i paranoidalne. Stanowisko zwierzchnika, a także rodzaj ostracyzmu, jakiego doświadczyła nauczycielka ze strony kolegów, spowodowały, że zmieniła miejsce zatrudnienia, rezygnując z pracy w tej szkole.

Powyższe przykłady demonstrują typologię K. Mohandie, J.R. Meloy, M.G. McGowan i J. Williams[105] pod względem bodźców takich jak związki i środowisko. Typologia ta poprawia kategorię obcy/nie-obcy, wadę, która od dawna istnieje w badaniach kryminologicznych i wiktymologicznych. Ofiary przestępstw często są obarczone obowiązkiem udowadniania, że były znajomymi, współpracownikami lub kolegami stalkera, nie osobą bliską, co jeszcze zwiększa ich traumę. Jak na ironię, gdy się to odbywa, policja i ochrona korporacji stają po stronie stalkera, który twierdzi, że jest niewinny. Ta skłonność do stawania po stronie kobiet oskarżanych o stalking prowadzi do dalszego nękania ofiar i sprawia, że ponowne mediacje są długie i trudne. Dotyczy to szczególnie lekarzy, pielęgniarek, nauczycieli i profesorów nękanych przez kobiety. Reagowanie na stalking jest ogromnym wyzwaniem dla ich wytrzymałości w czasie wykonywania obowiązków zawodowych. Utrata prywatności, poczucia bezpieczeństwa własnego i rodziny, autonomii zawodowej oraz pewności, że ich zachowanie nie ułatwiło wiktymizacji, często niosą ze sobą długoterminowe konsekwencje.

Szczegóły scenariuszy stalkingowych są ważne przy projektowaniu usług świadczonych ofiarom i sposobów udzielania pomocy. To zachowania, które powinny zmusić

[103] A.H. Samuels, S. Allnutt, E.K. Tan, *Pursuit of a perfect mother. An unusual case of stalking*, „Australian and New Zealand Journal of Psychiatry" 2000, vol. 34, s. 164–166.

[104] G. Vaidya, N. Chalhoub, J. Newig, *Stalking in Adolescence: A Case Report*, „Child and Adolescent Mental Health" 2005, vol. 10 (1), s. 23–25.

[105] K. Mohandie, J.R. Meloy, M.G. McGowan, J. Williams, *The RECON…*, s. 147–155.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

służby do zajęcia się ofiarą, bez względu na jej płeć czy status. Płeć nadal stanowi znaczne wyzwanie dla kryminologii i wiktymologii. Nawet istniejące akademie pomocy ofiarom stale identyfikują w swoich wykładach mężczyzn jako drapieżników nękających swoje ofiary kobiety. To szkodliwe działanie torpeduje wysiłki rzeczników ofiar i hamuje powstawanie usług dla ofiar-mężczyzn, ofiar stalkerów tej samej płci i ofiar-homoseksualistów. Jednym z powodów takiego stanu rzeczy może być płeć rzeczników ofiar działających na tym polu. Przykładowo Kalifornijska Akademia Pomocy Ofiarom (CVAA) w 2006 r. miała ponad 90 studentów, w tym tylko czterech mężczyzn[106].

Czasopisma, które prowadzą kronikę diagnozy i terapii stalkerów, oferują podstawowe informacje dla rzeczników ofiar. Akademicy prowadzący szkolenia zwiększają możliwości dzielenia się wynikami nowych badań i poprawiają jakość poszczególnych kategorii scenariuszy środowiskowych ofiara–przestępca w zakresie stalkingu. Ważne jest, aby pracować w kierunku wzmocnienia komunikacji między osobami prowadzącymi badania i tymi, którzy organizują usługi dla ofiar.

8. Strategie prewencyjne

Nadal pracuje się nad udoskonaleniem behawioralnych aspektów stalkingu w obrębie scenariuszy środowiskowych. Wynika z tego, że strategie prewencyjne można dodać do bezpieczeństwa korporacyjnego i szkolenia zawodowego. Osoby, które przetrwały to doświadczenie, powinny być zachęcane, jeśli to możliwe, do podzielenia się wykorzystanymi procesami odzyskiwania autonomii.

Nie ma doskonałej recepty, dzięki której organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości mogłyby całkowicie wyeliminować niepożądane działania sprawców, chociaż policja ma obowiązek już w razie potencjalnego zagrożenia ofiary podjąć interwencję i zorganizować ochronę ofiary. W razie poważnego zagrożenia nawet wbrew przestraszonej ofierze policja powinna taką ochronę zapewnić. Policja w razie powtarzania się zagrożeń może sprawcę zatrzymać w areszcie albo wnioskować o jego ściganie karne.

Proponowane działania, które mogą prowadzić do zaniechania prześladowania ofiary stalkingu, obejmują m.in. następujące zachowania:

1) ofiara musi wyraźnie dać do zrozumienia prześladowcy, że nie życzy sobie kontaktu z nim obecnie i w przyszłości;
2) ofiara musi ignorować dalsze próby nawiązania kontaktu ze strony prześladowcy (włącznie z przeprosinami);
3) ofiara musi złożyć oświadczenie, że złoży skargę do policji;
4) ofiara powinna wystąpić o sądowy zakaz zbliżania się sprawcy;
5) ofiara musi konsekwentnie kontynuować wszczęte postępowanie;
6) ofiara powinna przekazać informacje rodzinie, przyjaciołom itd., a w sytuacji konkretnego zagrożenia musi szukać pomocy na policji, u sąsiadów i innych osób, które mogą być później świadkami w procesie;
7) ofiara musi zebrać szczegółową dokumentację dotyczącą tego, co sprawca czyni, przesyła i przedsiębierze;

[106] California Governor's Office of Emergency Services (2006). California Victim Assistance Academy (CVAA): Committed to a Lifetime of Learning & Service, June 4th through 9th, 2006, California State University, Fresno.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

8) w przypadku telefonicznych ataków ofiara powinna zwrócić się do zarządu telekomunikacji z prośbą o dokumentowanie tych telefonów (od kogo i jak często);
9) ofiara nie powinna przyjmować paczek lub towarów niezamówionych i nieoczekiwanych.

Problemy mogą powstać, gdy ofiara stalkingu miała z ekspartnerem dzieci, które ma on prawo odwiedzać. Ofiara ma wówczas możliwość uregulowania sytuacji przez skorzystanie z placówki społecznej do kontaktu ojca z dziećmi; jest to ważne, gdyż dzieci często są wykorzystywane jako środek nacisku dla wznowienia kontaktów byłych partnerów.

Stalking trwający długo, ponad rok, może prowadzić do psychicznych konsekwencji i wymuszonej zmiany okoliczności życiowych ofiar: ograniczania wolności poruszania się, wpływu na pracę zawodową ofiary itp. Ofiary np. ze strachu rzadko opuszczają mieszkanie, ograniczają swobodne spędzanie czasu (unikają kawiarni, domów handlowych itp.). Długotrwałe obciążenie psychiczne ofiar prowadzi do podobnych skutków, jakich doznają ofiary fizycznej bądź seksualnej przemocy. Obok obniżonego poczucia własnej wartości, stanów lękowych i zaburzeń snu ofiary te często doznają depresji i psychosomatycznych obciążeń, a w przypadkach uszkodzeń ciała – posttraumatycznych zaburzeń.

Pojedyncze zdarzenia, gdy są częste i trwałe, mogą wywierać wpływ na wolną wolę ofiar. Ofiary lekkiego stalkingu, gdy nie dochodzi do wymuszeń, gróźb, uszkodzeń ciała i napaści seksualnych, korzystają zwykle z pomocy tylko w stopniu ograniczonym; mogą się również zwracać do organizacji pomocy ofiarom, gdzie otrzymają poradę i wsparcie.

Bardzo trudno jest oceniać sytuacje zagrożenia, dlatego ofiary przy zgłaszaniu stalkingu są pouczane, że ze strony organów ścigania karnego zostaną podjęte wszelkie wysiłki, by sprawcom udowodnić czyny i ich przykładnie ukarać.

Postępowania karne w tych sprawach oddziałują również prewencyjnie wobec eskalacji form stalkingu. Działania dochodzeniowe i konsekwentna postawa w ocenie tych spraw mogą przyczynić się do tego, że policja nie będzie czekać, aż dojdzie do poważnego przestępstwa. Prewencja i odstraszanie przyszłych sprawców muszą zatem stać się priorytetem.

Współpraca między Stanami Zjednoczonymi a społecznością międzynarodową zwiększa możliwości i warunki ustawowego uregulowania problematyki przestępczości związanej z działaniami stalkerów. Terminologia nękania i badania formatywne w niektórych krajach wymagają dalszych badań różnic kulturowych, które mogą zawierać kliniczne implikacje dla ofiar i przestępców. Wydaje się czymś niezwykłym, że niektóre kraje, poza kontekstem przemocy w rodzinie, nie skodyfikowały przestępstwa stalkingu lub że uważają je za nowe zjawisko. Przestępczość ponadnarodowa oraz rola stalkerów w dokonywaniu aktów zemsty i obsesji są tematami na czasie, ze względu na globalizację i destabilizację międzynarodową.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział XXXI

STRACH PRZED PRZESTĘPCZOŚCIĄ

Występujące w społeczeństwach wielu państw poczucie zagrożenia przestępczością przez długi czas nie było tematem dyskusji. Odnosi się to zarówno do nauki, jak i praktyki. Dopiero wraz z badaniem ankietowym ofiar przestępstw oraz stanu przestępczości również strach przed przestępczością został uznany za zjawisko ważne społecznie[1].

W pierwszej połowie lat 90. stwierdzono, że strach przed przestępczością rośnie równolegle do znacznie pogarszającego się stanu przestępczości. Uznano zatem potrzebę podjęcia szeroko zakrojonych badań tego zjawiska.

W Niemczech Federalny Urząd Kryminalny w Wiesbaden (Bundeskriminalamt) wspólnie z Instytutem Maxa Plancka we Freiburgu przeprowadził badania liczby przestępczości, poczucia bezpieczeństwa i innych problemów z zakresu bezpieczeństwa wewnętrznego. Przeprowadzono je na reprezentatywnych próbach obywateli starych i nowych landów Niemiec[2].

Szczególnie dużo badań wiktymologicznych przeprowadzono w Stanach Zjednoczonych. Dotyczyły one przede wszystkim poczucia zagrożenia przestępczością oraz percepcji ryzyka stania się ofiarą przestępstwa. Niektóre z nich zasługują na krótkie omówienie. Na podstawie wywiadów telefonicznych przeprowadzonych z grupą 1101 losowo dobranych respondentów stwierdzono, że postrzegane ryzyko oraz poczucie zagrożenia przestępczością są odmiennymi czynnikami: występują istotne różnice między tym, jak ludzie oceniają ryzyko własnej wiktymizacji, a poczuciem zagrożenia przestępczością. Poczucie zagrożenia ma oparcie przede wszystkim w rzeczywistości, jest kształtowane dodatkowo przez postrzegane ryzyko możliwej wiktymizacji skorelowane z oficjalnymi współczynnikami ryzyka oraz poczucia zagrożenia[3].

Istnieje zależność między strachem przed przestępczością i zachowaniem mieszkańców miast wieczorem. Na przykład dane zebrane w mieście Portside w stanie Ohio w Stanach Zjednoczonych na próbie 400 mieszkańców wykazały istotną zależność między natężeniem strachu przed przestępczością a unikaniem przebywania w dzielnicy

[1] B. Hołyst, E. Kube, *Strach przed przestępczością. Zaniedbany problem polityki kryminalnej*, „Prokuratura i Prawo" 1995/1, s. 23–37.

[2] H. Kury i in., *Opferrefahrungen und Meinungen zur inneren Sicherheit in Deutschland*, Wiesbaden 1992, s. 45.

[3] K.F. Ferraro, *Fear of Crime: Interpreting Victimization Risk*, Albany, NY 1995.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

handlowej Toledo w godzinach wieczornych. Odstraszający efekt poczucia zagrożenia przestępczością ujawnił się we wszystkich przedziałach wieku respondentów oraz niezależnie od wysokości ich dochodów[4].

W stanie Kentucky badano 538 osób dorosłych, uwzględniając różne rozmiary ostrożności, takie jak: czujność (*alertress*), zabezpieczenie wejścia do domu (*access control*) oraz współdziałanie z sąsiadami (*neighbours cooperation*). Najbardziej efektywną strategią było współdziałanie sąsiedzkie[5].

W innych amerykańskich badaniach poszukiwano związku między strachem przed przestępczością a niektórymi zmiennymi demograficznymi oraz zadowoleniem z kontaktów sąsiedzkich, jak również środkami samoobrony. Badania miały charakter sondażu telefonicznego i przeprowadzone zostały w 1990 r. w stanie Nebraska. Objęto nimi 586 osób. Kobiety wykazywały wyższy poziom strachu niż mężczyźni, jednakże poziom zagrożenia u ludzi starszych nie różnił się istotnie od poziomu rejestrowanego u osób młodszych. Zaobserwowano również, że poziom strachu wiąże się w sposób istotny ze wskaźnikami uzyskiwanymi w kwestionariuszach: satysfakcji z jakości życia, z jakości usług i z jakości instytucji oraz zabezpieczenia domu i zabezpieczenia osobistego[6].

Problem strachu przed przestępczością wywiera wpływ na postawy wobec kary śmierci. Badania na ten temat przeprowadzono w 1989 r. w stanie Kentucky na próbie 619 osób. Osoby należące do innej rasy niż biała, kobiety oraz osoby o niższych dochodach były skłonne do wyrażania poparcia dla kary śmierci. Również poziom zagrożenia w miejscu zamieszkania respondenta i związany z nim strach przed staniem się ofiarą przestępstwa wpływał znacząco na postawę akceptującą karę śmierci[7].

Na podstawie materiałów archiwalnych podjęto ciekawą próbę zrekonstruowania obrazu skrajnego zagrożenia i strachu wywołanego serią zabójstw w małym wiejskim okręgu (Sacred County) w Kalifornii w 1973 r. W ciągu trzech miesięcy odkryto tam wówczas ciała 16 ofiar. Na podstawie materiałów archiwalnych starano się odtworzyć emocjonalne reakcje lokalnej społeczności na te dramatyczne zdarzenia. Stwierdzono m.in., że strach społeczny uzyskał najwyższe natężenie, gdy obiektywne zagrożenie już minęło, że rozszerzył się on również na okolice sąsiadujące z terenem bezpośredniego zagrożenia. Ludzie, którzy reagują wysokim odczuwaniem strachu, w sytuacji kryzysowej przejawiają podobne zachowania jak osoby, które charakteryzują się chronicznym poczuciem zagrożenia w normalnych warunkach[8].

Wśród ofiar przestępstw stwierdzono korelację między wiekiem, płcią i dochodami a posiadaniem broni wśród czarnoskórych obywateli Stanów Zjednoczonych, natomiast w pozostałej populacji korelacje takie zaobserwowano między wiekiem i stanem cy-

---

[4] J.B. Perry, Jr., Chiang-Chi Hsieh, M.D. Pugh, *Fear of crime and city nightlife*, „Journal of Crime and Justice" 1994, vol. 17 (1), s. 69–84.

[5] F.H. Norris, K. Kaniasty, *A longitudinal study of the effects of various crime prevention strategies on criminal victimization, fear of crime and psychological distress*, „American Journal of Community Psychology" 1992, vol. 20 (5), s. 625–648.

[6] Ch.E. Marshall, *Fear of crime, community satisfaction and self-protective measures: Perceptions from a midwestern city*, „Journal of Crime and Justice" 1991, vol. 14 (2), s. 97–121.

[7] Ch. Hale, P. Pack, J. Salked, *The structural determinants of fear of crime: An analysis using census and crime survey data from England and Wales*, „International Review of Victimology" 1994, vol. 3 (3), s. 211–233.

[8] T.J. Keil, G.F. Vito, *Fear of crime and attitudes toward capital punishment: A structural equations model*, „Justice Quarterly" 1991, vol. 8 (4), s. 447–464.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

wilnym. Wśród czarnoskórych mężczyzn istotnymi statystycznie predyktorami posiadania broni były takie czynniki, jak: wcześniejsza wiktymizacja, wiek i dochody; wśród czarnoskórych kobiet predyktorem takim był stan cywilny[9].

Wyjaśnienia wymaga paradoks polegający na wysokim poziomie strachu przed wiktymizacją wśród kobiet, przy jednoczesnych niskich współczynnikach wiktymizacji rejestrowanych dla tej grupy społecznej. Starano się wyjaśnić ten paradoks, wskazując na występowanie wysokiego współczynnika wiktymizacji kobiet w sytuacjach, gdy napastnikami są znajome osoby, a te przypadki zostają zgłoszone. Tego typu wiktymizacja jest zjawiskiem częstym i ona właściwie stanowi źródło tak wysokiego poziomu zagrożenia wiktymizacyjnego rejestrowanego w populacji kobiet[10].

Podobne do amerykańskich wyniki badań mających na celu określenie uwarunkowań poczucia zagrożenia przestępczością związanych z najbliższym otoczeniem (sąsiedztwem) uzyskano w Wielkiej Brytanii. Uznano, że sąsiedztwo jest istotnym czynnikiem poczucia zagrożenia przestępczością. Osobista znajomość osoby mieszkającej w danej społeczności, która została ofiarą przestępstwa, wywierała znaczący wpływ na poziom lęku u danej jednostki. Typ sąsiedztwa okazał się również bardziej istotnym predyktorem poczucia zagrożenia niż lokalizacja miejsca zamieszkania badanych osób. Zamieszkiwanie w sąsiedztwie osób o niższym statusie społeczno-ekonomicznym wiązało się z podwyższonym poziomem poczucia zagrożenia[11].

Prowadzone były trzyletnie badania nad związkiem między informacjami o przestępstwach zawartych w publikacjach prasowych a strachem przed przestępczością. Badaniami objęto 10 brytyjskich dzienników, w których dokonywano pomiaru ilości miejsca oraz ekspozycji materiałów poświęconych ofiarom przestępstw, zwłaszcza przestępstw popełnionych z użyciem przemocy. W sondażu uczestniczyło 290 osób z okręgu West Sussex. Stwierdzono, że osoby czytające gazety poświęcające więcej miejsca na informacje o przestępstwach wykazywały wyższy poziom strachu przed przestępczością. Ponieważ prasa stanowi tylko jedno źródło wiadomości odbieranych przez obywateli, wpływ wywierany przez gazety może pozostawać w interakcji z innymi źródłami informacji o przestępczości, np. plotkami[12].

Strach przed przestępczością stał się jednym z najbardziej palących problemów Szwecji, co ujawniło się tym bardziej jaskrawo, że przez długi okres był prawie całkowicie bagatelizowany. W niektórych przypadkach strach ten ma uzasadnienie, w innych jest znacznie wyolbrzymiany w stosunku do rzeczywistego zagrożenia. Najskuteczniejszą metodą redukcji strachu jest wykorzystanie środków profilaktycznych[13].

W Norwegii współczynnik strachu jest najwyższy wśród kobiet, ludzi starszych oraz mieszkańców miast. Poziom strachu jest silnie skorelowany z zaburzeniami emocjonalnymi, głównie nerwicami. Silnie wzrastający poziom zagrożenia w skali społecznej przy-

---

[9] D. Archer, L. Erlich-Erfer, *Fear and loading: Archival traces of the response to extraordinary violence*, „Social Psychology Quarterly" 1991, vol. 54 (4), s. 343–352.

[10] J.A. Arthur, *Criminal victimization, fear of crime, and handgun ownership among blacks: Evidence from national survey data*, „American Journal of Criminal Justice" 1992, vol. 16 (2), s. 121–141.

[11] V.D. Young, *Fear of victimization and victimization rates among women: A paradox?*, „Justice Quarterly" 1992, vol. 3 (9), s. 419–441.

[12] P. Williams, J. Dickinson, *Fear of crime; read all about it? The relationship between newspaper crime reporting and fear of crime*, „British Journal of Criminology" 1993, vol. 1 (33), s. 33–56.

[13] G. Wiklund (red.), *Fear of Crime*, Stockholm 1991.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

pisuje się szybkiej urbanizacji kraju w latach 80., natomiast stabilizacja poczucia zagrożenia wyjaśniana jest utrzymującym się niezmiennie poziomem wiktymizacji[14].

W badaniach kanadyjskich, obejmujących 9870 respondentów, poddano analizie m.in. relacje między strachem konkretnym (*concrete fear*) a strachem niesprecyzowanym (*formless fear*). Strach konkretny, przed antycypowaną wiktymizacją, jest odczuwany najsilniej przez te osoby, które szczególnie narażone są na ryzyko pobicia, kradzieży, rabunku. Częściej odczuwany jest przez osoby zamożne, z wyższym wykształceniem, mieszkańców dużych miast oraz kobiety, natomiast strach niesprecyzowany w silniejszym stopniu dotyczy osób niezamożnych, o niższym poziomie wykształcenia[15].

Zjawisko strachu przed przestępczością wśród młodych kobiet oraz przed nadużyciami seksualnymi w relacjach partnerskich było badane na próbie 1835 kobiet studiujących w kanadyjskich szkołach wyższych. Weryfikacji poddano hipotezę głoszoną przez ruch feministyczny, że wysoki poziom strachu przed przestępczością wśród kobiet wynika z doświadczanej przez nie przemocy w relacjach partnerskich. Hipoteza ta nie znalazła potwierdzenia. Stwierdzono natomiast, że kobiety, które były psychologicznie i/albo seksualnie wiktymizowane przez swoich partnerów, czuły się w przeszłości mniej pewne i bezpieczne w swoich domach rodzinnych niż inne kobiety[16].

W Grecji natomiast strach przed zgwałceniem wśród młodych kobiet był przedmiotem badań kobiet w wieku od 18 do 28 lat, studentek dwóch greckich uniwersytetów. Stwierdzono, że większość młodych Greczynek obawia się zgwałcenia bardziej niż jakiegokolwiek innego przestępstwa. Wydaje się, że strach ten można przypisać większemu prawdopodobieństwu bycia ofiarą zgwałcenia wśród tej grupy osób niż innego poważnego przestępstwa. Wysoki poziom strachu jest funkcją postrzeganej fizycznej słabości przy podejmowaniu ewentualnej próby samoobrony. Próby takie, zgodnie z relacjami badanych kobiet, ograniczały się najczęściej do unikania określonych sytuacji i miejsc. Wyniki badań są zbieżne z rezultatami badań przeprowadzonych w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Europie[17].

POMIAR STRACHU PRZED PRZESTĘPCZOŚCIĄ

Strach przed przestępczością – często analizowany jako subiektywne poczucie bezpieczeństwa – jest konstrukcją złożoną. Należy wyjść z założenia, że na ogół badanie tego problemu obejmuje mierzenie przeżywania niepewności jako szczególnej obawy stania się ofiarą przestępstwa. Nowsze badania wykazują, że obywatele uznają inne zagrożenia za groźniejsze niż strach przed przestępczością. Podejmowany i rozpowszechniany przez media strach przed przestępczością prowadzi do wzmożenia odczuć niepewności, zwłaszcza wśród odbiorców wrażliwych. W opinii publicznej panuje przekonanie, że wzrost przestęp-

[14] L.P. Olaussen, *Angst for voldskriminalitet i Norge*, „Nordisk Tidsskrift for Kriminalvidenskab" 1995, vol. 82 (4), s. 249–272.

[15] C. Keane, *Fear of crime in Canada: An examination of concrete and formless fear of victimization*, „Canadian Journal of Criminology" 1992, vol. 34 (2), s. 215–224.

[16] K.D. Kelly, W.S. DeKeseredy, *Women's fear of crime and abuse in college and university dating relationships*, „Violence and Victims" 1994, vol. 9 (1), s. 17–30.

[17] B. Softas-Nall, A. Bardos, M. Fakinos, *Fear of rape: Its perceived seriousness and likelihood among young Greek women*, „Violence Against Women" 1995, vol. 1 (2), s. 174–186.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

czości w danym regionie czy kraju powoduje zwiększenie strachu przed nią. Media nie informują jednak dokładnie o stanie przestępczości, poza przypadkami ciężkich przestępstw, dlatego nieprawdziwy obraz przestępczości nie może wpływać na wzrost lub spadek strachu przed nią.

W Niemczech od 1995 r. co dwa lata przeprowadzane są badania ankietowe dorosłych, a także dzieci (6–14 lat) na temat ich strachu przed staniem się ofiarą przestępstwa, które dają inne wyniki niż badania samych ofiar. Ponadto oddzielnie prowadzi się je dla b. RFN i b. NRD. O ile w latach 90. wzrost strachu przed przestępczością w Niemczech Zachodnich i Wschodnich procentowo był zbliżony, o tyle od 2001 r. był znacznie większy w landach wschodnich.

Niemniej jednak strach przed przestępczością w Niemczech w porównaniu z innymi obawami zajmuje przedostatnie miejsce po troskach o:

- pogorszenie gospodarki (44%),
- wzrost kosztów utrzymania (44%),
- bezrobocie (44%),
- ciężką chorobę (38%),
- ataki terrorystyczne (35%),
- alkoholizm i narkomanię własnych dzieci (28%),
- napływ cudzoziemców (26%),
- przestępczość przeciwko środowisku naturalnemu (25%),
- stanie się ofiarą przestępstwa (18%),
- rozpad związku (13%).

Charakterystyczne zmiany w ostatnich latach to wzrost strachu przed aktami terroru, bezrobociem i wojną, w której uczestniczyliby Niemcy.

Sprawa zwiększenia wewnętrznego bezpieczeństwa zawsze wypływa w okresie kampanii wyborczych i jako rozwiązanie proponowane jest podwyższenie kar za przestępstwa popełniane głównie przez młodzież i cudzoziemców oraz za przestępstwa seksualne. Strach przed przestępczością nabiera więc znaczenia kryminalno-politycznego. Ponadto nagłaśniany problem strachu przyczynia się do znaczących wydatków obywateli na własne bezpieczeństwo. Prywatny przemysł bezpieczeństwa w Niemczech notuje olbrzymie zyski. Nowsze badania strachu przed przestępczością sprawiły, że wcześniejsze wyniki badań uznano za wątpliwe.

Badania brytyjskie wykazały m.in., że zapytani w ankietach obywatele mają niejasne wyobrażenia o swoim strachu przed przestępczością, stąd zebrane dane są mało wiarygodne. Zwraca się jednak uwagę, że niewłaściwe sformułowanie pytań może prowadzić do błędnych wyników, które należy oceniać ostrożnie.

W Niemczech badania ankietowe 590 wybranych osób, z których znikoma część wypełniła ankiety, zostały uzupełnione wywiadami z 30 osobami; co druga z nich została sklasyfikowana jako zagrożona strachem przed przestępczością (dwie jako bardzo zagrożone). Z wywiadów wynikało, że osoby podające się w ankietach jako czujące się niepewnie, potem relatywizowały te odczucia. Nawet te osoby, które w standardowych ankietach podały wysoki strach przed przestępczością, w wywiadach interpretowały te stwierdzenia jako wynikające ze złości, wściekłości czy frustracji w związku z nadużyciami bądź zaniedbaniami w sąsiedztwie. Ocena własnego zagrożenia, jak również lokalnego otoczenia zależy w dużym stopniu od osobistej, społecznej integracji z sąsiedztwem. Osoby o większym strachu przed przestępczością okazały się mniej zintegrowane ze środowiskiem. Z osobistej ankietyzacji wynikało, że strach przed przestępczością nie odgrywał u tych osób głównej roli. Niewątpliwy wpływ na postawy badanych miały mass media informujące o strachu wzrastającym wraz ze wzrostem przestępczości. Zaskakujące, że w badaniach ofiar przestępstw we Freiburgu i Jenie wyższe dane o strachu przed przestępczością notowano, gdy pytano o to na początku arkusza ankiety.

Analiza danych z trzech badań ankietowych strachu przed przestępczością z lat 1991, 1993 i 1995 wykazała wyższe odsetki, gdy chodziło ogólnie o strach przed przestępczością, niż gdy pytano o poszczególne przestępstwa. Ta przesadna ocena strachu występowała

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

szczególnie u kobiet i przedstawicieli z landów wschodnich. Porównując skrajne kategorie strachu przed przestępczością, różnica między pytanymi bardzo niepewnymi i bardzo zaniepokojonymi kobietami wynosiła 15% dla rabunku i 23% dla włamania do mieszkań. Wyniki tych badań potwierdzają, że obywatele uważają inne niebezpieczeństwa niż stanie się ofiarą przestępstwa za o wiele groźniejsze.

Istnieją różne zagrożenia w życiu. Z zestawienia 18 rodzajów ryzyka wynika, że obywatele są w różnym stopniu zaniepokojeni nimi – strach przed staniem się ofiarą przestępstwa został wymieniony jedynie przez 12% zapytanych. Ludzie wykazali zaniepokojenie przede wszystkim: wzrostem kosztów utrzymania (63%), brakiem renty i zaopatrzenia na starość (57,4%), niszczeniem środowiska naturalnego (47,9%), wzrostem ekstremizmu prawicowego (46,5%), brakiem opieki na starość (44,3%).

Oznacza to, że strach przed przestępczością w życiu obywateli nie odgrywa takiej roli, jaka jest mu przypisywana. Niemniej problemu strachu przed przestępczością nie wolno lekceważyć, gdyż osoby rzeczywiście go odczuwające mają świadomość jego negatywnego wpływu na ich życie i nie wolno tego nie dostrzegać. Potrzebujący pomocy nie mogą jej nie otrzymać. Na podstawie wyników badań ankietowych i opartych na nich wymogów politycznych może powstać częściowe wrażenie, jakoby chodziło o pełne usunięcie strachu przed przestępczością i świat wolny całkowicie od przestępstw, a inne istotne większe zagrożenia, chociażby wypadki drogowe, miałyby być traktowane jako mniej ważne. W rzeczywistości w związku z przecenieniem wyników badań ankietowych można przyjąć, że strach przed przestępczością jest „tylko" w połowie taki, jak się twierdzi. Biorąc jednak pod uwagę kryminalno-polityczne znaczenie strachu przed przestępczością, niezbędne jest dokładniejsze jego zbadanie. Potrzebne jest zarówno bardziej precyzyjne teoretyczne zdefiniowanie jego struktury, jak i miarodajne określenie rozmiarów strachu. Standardowe wskaźniki do tych pomiarów okazały się mało użyteczne. Pozornie wysoki strach przed przestępczością nie jest przydatny do legitymizowania polityki karnej ukierunkowanej na prawo i porządek.

Do dalszych badań strachu przed przestępczością należy użyć bardziej precyzyjnych instrumentów pomiarowych. Strach przed przestępczością powinno się rozpatrywać w kontekście innych zagrażających sytuacji i ocen niebezpieczeństw, aby uniknąć powstania wrażenia, że stanowi on główne odczucie zagrożeń obywateli. Wobec różnych aspektów strachu przed przestępczością wydaje się wątpliwe nadawanie mu lokalnej wartości.

Źródło: H. Kury, A. Lichtblau, A. Neumeier, *Was messen wir, wenn wir Kriminalitätsfurcht messen?*, „Kriminalistik" 2004, Bd. 7, s. 457–465.

Celem badań przeprowadzonych w 1992 r. w Edynburgu było określenie poziomu strachu przed przestępczością wśród starszych kobiet. Badaniem objęto próbę 537 kobiet, które wypełniły odpowiednio skonstruowany kwestionariusz. Starsze kobiety nie czuły się bardziej zagrożone gwałtowną przestępczością niż młode kobiety, a nawet wykazywały mniejsze obawy przed gwałtowną przestępczością w miejscach publicznych. Niepokoje starszych kobiet były ściśle związane z oceną ryzyka dokonywaną w świetle ich uprzednich doświadczeń życiowych. Starsze kobiety relacjonowały nieco większą liczbę osobistych zdarzeń związanych z przemocą, której doświadczyły w życiu; stwierdzono, że przemoc domowa wobec starszych kobiet występuje znacznie częściej, niż się w zasadzie przyjmuje[18].

Postawy społeczne wobec przestępczości oraz kontrola nad przestępczością były przedmiotem badań w Zurychu. Badaniami objęto 1300 mieszkańców tego miasta.

[18] R.H. Pan, *Elderly women and fear of violent crime: The least likely victims? A reconsideration of the extent and nature of risk*, „British Journal of Criminology" 1995, vol. 35 (4), s. 584–598.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Strach przed przestępczością nie wywiera większego wpływu na styl życia badanych, co uwidoczniało się w niepodejmowaniu działań zapobiegawczych w indywidualnej skali. Respondenci podawali, że przestępczość stanowi poważniejszy problem w skali całego kraju niż ich kantonu. Działania sądów i policji były postrzegane jako nieefektywne. Ponad 53% osób badanych wypowiadało się za karą śmierci[19].

W literaturze wiktymologicznej pojawiło się określenie „aktywny strach przed wiktymizacją", czyli obawą o inne osoby, zazwyczaj członków rodziny (domowników). Ta forma strachu występuje równie często jak obawa o bezpieczeństwo osobiste. Najczęstszym obiektem takich obaw są dzieci. U kobiet obserwuje się wyższy poziom strachu altruistycznego w odniesieniu do dzieci niż do małżonka, natomiast u mężczyzn zaznacza się tendencja przeciwna. Zamieszkiwanie w niebezpiecznym sąsiedztwie podwyższa poziom altruistycznego strachu, lecz obawa o bezpieczeństwo dzieci utrzymuje się nawet wtedy, gdy okolica jest uważana za bezpieczną. Wiktymizacja związana z utratą mienia podnosi poziom altruistycznego strachu u kobiet, ale nie u mężczyzn. Altruistyczny strach nie wpływa na stosowane środki zabezpieczenia mieszkania, wiąże się jednak silnie z nabywaniem broni przez mężczyzn[20].

Coraz aktualniejsze staje się także zagadnienie zastraszania ofiar i świadków przestępstw, np. związanych z produkcją narkotyków i handlem nimi. Przeprowadzono wywiady z 52 prawnikami specjalistami w tego typu sprawach. Zastraszanie ofiar i świadków jest narastającym problemem dla policji, prokuratorów i sędziów. Może ono dotykać jednostek, jak również całych społeczności. Czynnikami zwiększającymi prawdopodobieństwo zastraszania są: stopień gwałtowności początkowego przestępstwa, wcześniejsze osobiste kontakty świadka z oskarżonym, członkostwo w grupie kulturowo podatnej na nacisk i zastraszenie grupy. Można zaobserwować przejawy interwencji ze strony aparatu sprawiedliwości, takie jak: ostrzeżenia wobec osoby oskarżonej, ustalanie wysokiej kaucji, agresywne prowadzenie postępowania prokuratorskiego, a także udzielanie wsparcia i opieki świadkom, włącznie z umożliwieniem im przeprowadzenia się do innych miejscowości[21].

Poczucie zagrożenia przestępczością w Polsce monitoruje się w trzech aspektach: przez opinie o ogólnym stanie bezpieczeństwa w kraju, postrzeganie stanu bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania oraz deklarowane obawy o bezpieczeństwo własne i najbliższych[22].

Pojawienie się w Polsce pewnych form przestępczości, zwłaszcza przestępczości zorganizowanej, brutalizacja działań przestępczych i ich nieraz bardzo spektakularne formy to skutek uboczny procesu transformacji. Spowodowało to powstanie swoistej tzw. czarnej legendy – stereotypu Polski jako kraju o dużym zagrożeniu przestępczością. Od początku lat 90. XX wieku w badaniach opinii publicznej zdecydowanie przeważał pogląd, że Polska jest krajem, w którym nie żyje się bezpiecznie. Liczba podzielających taki pogląd wahała się w kolejnych latach od dwóch trzecich do trzech czwartych badanych, a wahania te były

[19] Ch. Schwarzenegger, *Die Einstellungen der Bevölkerung zur Kriminalität und Verbrechenskontrolle der Zürcher Kantonenbevölkerung*, Freiburg 1992.

[20] M. Warr, *Altruistic fear of victimization in households*, „Social Science Quarterly" 1992, vol. 73 (4), s. 723–736.

[21] K.M. Healey, *Victim and Witness Intimidation: New Developments and Emerging Responses*, Washington, D.C. 1995.

[22] CBOS, Opinie o poczuciu bezpieczeństwa i zagrożeniu przestępczością, Raport, czerwiec 2010, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2010/K_080_10.PDF (dostęp: 3.11.2020 r.).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

niezależne od faktycznego wzrostu przestępczości. W 2001 r. zanotowano najwyższy poziom rozpowszechnienia tego przekonania – wyrażało je aż cztery piąte ogółu badanych. W następnych latach nastąpiło znaczące osłabienie tego czarnego stereotypu. Od 2007 r. odsetek osób, które czują się bezpiecznie, przewyższa odsetek osób, które odpowiedziały przecząco na to pytanie.

O tym, że powyższa opinia ma charakter stereotypu, ukształtowanego bardziej przez przekazy medialne dotyczące „wielkiej" przestępczości niż w związku z codziennymi doświadczeniami, świadczą różne opinie o stanie bezpieczeństwa w bezpośrednim otoczeniu ankietowanych i w ich miejscu zamieszkania. Przez całą pierwszą dekadę XXI wieku zdecydowana większość Polaków deklarowała, że w swoim miejscu zamieszkania czuje się bezpiecznie. Obecnie przekonanie, że okolicę miejsca zamieszkania badanych można nazwać bezpieczną i spokojną, jest niemal powszechne – podziela je 98% Polaków. Oznacza to jeszcze większy wzrost niż wobec poczucia bezpieczeństwa w kraju (o 5 punktów procentowych). Do 2% spadł w 2019 r. udział odpowiedzi przeczących i nikt z badanych nie uchylił się od wyrażenia opinii. W długookresowej perspektywie widać, że sytuacja w tym zakresie znacząco się poprawiła, zwłaszcza od początku XXI wieku, kiedy prawie co trzeci badany nie czuł się bezpiecznie w swojej okolicy. Obecnie obserwujemy rekordowo wysokie poczucie bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania, które nie występowało nigdy dotąd.

Oceny stanu bezpieczeństwa w skali kraju są w bardzo niewielkim stopniu zróżnicowane przez czynniki społeczno-środowiskowe i demograficzne. W pewnym stopniu wpływa na nie wielkość miejsca zamieszkania oraz wiek badanych. Najgorsze opinie o stanie bezpieczeństwa w kraju mają mieszkańcy największych miast oraz ludzie młodzi, stosunkowo najlepsze – badani z miasteczek i wsi, a także osoby starsze. Zróżnicowanie ze względu na wiek może być wynikiem różnic w strukturze demograficznej ludności wsi i wielkich miast.

Poczucie bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania w znacznym stopniu zależy od wielkości miejscowości. Bezpiecznie czują się u siebie najczęściej mieszkańcy wsi, w nieco mniejszym stopniu – miasteczek, stosunkowo najmniej bezpiecznie – badani mieszkający w miastach średniej wielkości oraz dużych. Ponad jedna trzecia mieszkańców miast liczących ponad 20 tys. ludności nie czuje się bezpiecznie w swoim miejscu zamieszkania.

Opinie o zagrożeniu przestępczością w skali kraju kształtują się przede wszystkim pod wpływem informacji na ten temat docierających do badanych za pośrednictwem środków masowego przekazu, natomiast postrzeganie stanu bezpieczeństwa w bezpośrednim otoczeniu opiera się na własnych obserwacjach i doświadczeniach. Mimo to ocena stanu bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania silnie wpływa na opinie o zagrożeniu przestępczością w skali kraju. Ludzie, którzy nie czują się bezpiecznie w swoim miejscu zamieszkania, łatwiej uogólniają taką ocenę na cały kraj, dlatego wśród nich powszechne jest przekonanie, że Polska nie należy do krajów mogących dawać swoim mieszkańcom poczucie bezpieczeństwa. Zarazem osoby, które mają poczucie, że żyją w miejscu bezpiecznym i spokojnym, są mniej skore do uważania Polski za kraj, w którym nie żyje się bezpiecznie.

Odczuwanie osobistego zagrożenia, lęku o bezpieczeństwo własne i najbliższych kształtuje się zapewne nie tylko pod wpływem własnych doświadczeń, obserwacji najbliższego otoczenia oraz informacji medialnych o przestępczości w kraju, lecz także innych czynników, np. cech osobowościowych. Z tego względu ocena stopnia zagrożenia zarówno w skali kraju, jak i miejsca zamieszkania nie przekłada się na dynamikę poczucia zagrożenia osobistego, którego wielkość można uznać w przybliżeniu za stałą. Jednocześnie zasięg występowania poczucia osobistego zagrożenia jest wyraźnie zwią-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

zany z wielkością miejsca zamieszkania. W ostatnim dziesięcioleciu brak obaw o bezpieczeństwo własne (tab. 31.1) deklarowała z niewielkimi odchyleniami około jedna trzecia badanych, natomiast mniej więcej co siódmy badany miał silne poczucie lęku o własne bezpieczeństwo.

Tabela 31.1. Czy obawia się Pan (Pani) tego, że może stać się ofiarą przestępstwa?

	IV 1996	IV 1997	III 1998	IV 1999	II 2000	IV 2001	IV 2002	IV 2003	III 2004	III 2005	IV 2006	IV 2007
Nie obawiam się	**30**	**37**	**35**	**40**	**31**	**34**	**32**	**39**	**36**	**45**	**43**	**54**
Obawiam się	**67**	**61**	**62**	**57**	**67**	**65**	**66**	**59**	**63**	**51**	**55**	**44**
Obawiam, się, ale nie tak bardzo	50	46	47	43	46	47	52	49	49	42	46	37
Bardzo się tego obawiam	17	15	15	14	21	18	14	10	14	9	9	7
Trudno powiedzieć	**3**	**2**	**3**	**2**	**2**	**1**	**2**	**2**	**1**	**3**	**2**	**2**

	III 2008	IV 2009	IV 2010	IV 2011	IV 2012	IV 2013	IV 2014	IV 2015	III 2016	IV 2017	IV 2018	IV 2019
Nie obawiam się	**59**	**58**	**53**	**61**	**59**	**60**	**53**	**49**	**62**	**60**	**60**	**66**
Obawiam się	**40**	**41**	**46**	**37**	**39**	**39**	**45**	**48**	**37**	**38**	**38**	**33**
Obawiam, się, ale nie tak bardzo	34	37	41	32	35	35	40	44	34	35	34	31
Bardzo się tego obawiam	6	4	5	5	4	4	5	4	3	3	4	2
Trudno powiedzieć	**1**	**1**	**1**	**2**	**2**	**1**	**2**	**3**	**1**	**1**	**2**	**1**

Źródło: CBOS, Opinie Polaków o bezpieczeństwie w kraju i okolicy, Komunikat z badań nr 72/2019, Warszawa 2019, https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2019/K_072_19.PDF (dostęp: 13.12.2020 r.).

Częściej niż o bezpieczeństwo własne respondenci obawiają się o bezpieczeństwo najbliższych (tab. 31.2). Obecnie niespełna połowa badanych (46%) deklaruje, że boi się o bezpieczeństwo swojej najbliższej rodziny. W porównaniu z 2018 r. notujemy dwupunktowy spadek odsetka osób wyrażających obawę, że członkowie ich rodzin mogą stać się ofiarami przestępstw. W obydwu przypadkach obawy te są znacznie częściej udziałem kobiet niż mężczyzn. Warto podkreślić, że lęk o własne bezpieczeństwo niemal wcale nie wiąże się z wiekiem badanych. Brak obaw deklarują równie często zarówno najmłodsi, jak i najstarsi badani, a jedynie duże nasilenie obaw zwiększa się, ale bardzo nieznacznie, w najstarszych grupach wieku. Zależność ta nie występuje natomiast w odniesieniu do obaw o bezpieczeństwo najbliższych. W obydwu przypadkach brak obaw deklarowany jest tym częściej, im niższe wykształcenie badanych.

Tabela 31.2. Czy obawia się Pan (Pani), że ofiarą przestępstwa może stać się ktoś z Pana (Pani) najbliższej rodziny?

	IX 2000	IV 2001	IV 2002	IV 2003	III 2004	III 2005	IV 2006	IV 2007	III 2008	IV 2009	IV 2010	IV 2011
Nie obawiam się	**30**	**26**	**25**	**30**	**28**	**36**	**34**	**44**	**52**	**50**	**44**	**48**
Obawiam się	**67**	**72**	**74**	**67**	**69**	**61**	**64**	**53**	**46**	**48**	**54**	**50**
Obawiam się, ale nie tak bardzo	42	45	50	47	45	41	45	41	35	40	45	39
Bardzo się tego obawiam	25	27	24	20	24	20	19	12	11	8	9	11
Trudno powiedzieć	**3**	**2**	**1**	**3**	**3**	**4**	**2**	**3**	**2**	**2**	**2**	**2**

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

	IV 2012	IV 2013	IV 2014	IV 2015	III 2016	IV 2017	IV 2018	IV 2019
Nie obawiam się	**48**	**50**	**43**	**40**	**53**	**52**	**50**	**52**
Obawiam się	**50**	**48**	**55**	**58**	**45**	**47**	**48**	**46**
Obawiam się, ale nie tak bardzo	42	39	45	46	39	40	40	40
Bardzo się tego obawiam	8	9	10	12	6	7	8	6
Trudno powiedzieć	**2**	**2**	**2**	**2**	**2**	**1**	**2**	**2**

Źródło: CBOS, Opinie Polaków o bezpieczeństwie w kraju i okolicy, Komunikat z badań nr 72/2019, Warszawa 2019, https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2019/K_072_19.PDF (dostęp: 13.12.2020 r.).

Na podstawie deklaracji ankietowanych, dotyczących obaw o bezpieczeństwo własne i osób najbliższych, został określony stopień poczucia zagrożenia przestępczością. Duże poczucie zagrożenia to odpowiedź: „bardzo się tego obawiam" na przynajmniej jedno z dwóch pytań o to, czy badany obawia się, że sam stanie się ofiarą przestępstwa, lub czy obawia się, że ofiarą przestępstwa stanie się ktoś z jego najbliższej rodziny. Umiarkowane poczucie zagrożenia to odpowiedź: „obawiam się, ale nie tak bardzo" na co najmniej jedno z tych pytań, przy niewskazaniu odpowiedzi: „bardzo się tego obawiam", natomiast brak poczucia zagrożenia to sytuacja, gdy respondent w obu przypadkach udzielił odpowiedzi: „w ogóle się tego nie obawiam" lub „raczej się tego nie obawiam". Okazało się, że tylko co czwarty Polak jest wolny od lęku przed tym, by nie paść ofiarą przestępstwa. Prawie tyle samo osób (26%) odczuwa duże zagrożenie, a niemal co druga osoba (49%) – zagrożenie umiarkowane. Od 2002 r. proporcje te są w przybliżeniu stałe. Duże poczucie zagrożenia deklaruje co piąty mężczyzna i co trzecia kobieta, niespełna co piąty mieszkaniec wsi i dwóch na pięciu mieszkańców wielkich miast.

Tabela 31.3. Bezpieczeństwo w okolicy po zmroku

		N	%
Bezpiecznie	Bardzo bezpiecznie	677	14,6
	Raczej bezpiecznie	2 826	60,8
	Ogółem	**3 503**	**75,4**
Niebezpiecznie	Raczej niebezpiecznie	913	19,6
	Bardzo niebezpiecznie	230	5,0
	Ogółem	**1 143**	**24,6**
Ogółem		**4 646**	**100,0**
Trudno powiedzieć		354	7,1

Źródło: Wyniki Ogólnopolskiego Badania Wiktymizacyjnego.

Spośród szczegółowych zagrożeń, których obawiali się respondenci na pierwszym miejscu (nieodmiennie od lat) sytuują się brawurowo jeżdżący kierowcy (45% wskazań), następnie włamania (29% wskazań), agresja ze strony osób pijanych lub pod wpływem narkotyków (24%), zaczepki ze strony agresywnie zachowującej się młodzieży (23%) oraz wandalizm (23%). Najmniej badani obawiali się w Polsce ataku terrorystycznego (4%). Niskie wartości odnotowano także dla handlu narkotykami (8%) i tak zwanej przestępczości pospolitej – kradzieży oraz napadów i rozbojów (po 11%), a także bójek i pobić (12%). Niewielki odsetek respondentów wskazywał też na

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

obawy przed włamaniem do komputera i przed uciążliwymi sąsiadami (po 16% wskazań)[23].

Tabela 31.4. Zagrożenia w pobliżu miejsca zamieszkania

	N	%
Brawurowo jeżdżących kierowców	2 240	45
Włamań (np. do mieszkań, piwnic lub samochodów)	1 457	29
Agresji ze strony osób pijanych lub narkomanów	1 213	24
Zaczepiania przez grupy agresywnie zachowującej się młodzieży	1 169	23
Niszczenia mienia przez wandali	1 160	23
Włamania do używanego przez Pana(ią) komputera	805	16
Hałaśliwych, niekulturalnie zachowujących się sąsiadów	785	16
Bójek i pobić	617	12
Napadów, rozbojów	564	11
Kradzieży	554	11
Handlu narkotykami	448	9
Żadnych, niczego nie obawiam się w pobliżu mojego miejsca zamieszkania	386	8
Ataku terrorystycznego	182	4
Innych zagrożeń (proszę samodzielnie wymienić jakie)	104	2
Trudno powiedzieć	210	4
Odsetki nie sumują się do 100% – możliwy wybór trzech odpowiedzi		

Źródło: Wyniki Ogólnopolskiego Badania Wiktymizacyjnego.

Jednocześnie w latach 2014–2019 aż dwie piąte badanych (39%) padło ofiarą działań przestępnych (tab. 31.5), przede wszystkim kradzieży oraz włamań. Ankietowani, którzy sami byli obiektem działań przestępnych, znacznie częściej od niemających takich doświadczeń wykazują duże poczucie zagrożenia, znacznie rzadziej zaś deklarują brak obaw. Poczucie zagrożenia w stopniu umiarkowanym występuje równie często u tych, którzy padli w przeszłości ofiarami przestępstw, jak i u pozostałych.

Obiektem działań przestępnych byli przede wszystkim badani pozostający w dobrej sytuacji materialnej – tym częściej, im większa jest miejscowość, w której mieszkają. Wiąże się to także z pewnymi cechami położenia społecznego. Wśród najlepiej wykształconych było dwukrotnie więcej osób, które padły ofiarą działań przestępnych, niż wśród mających wykształcenie podstawowe lub zasadnicze zawodowe. Wraz ze wzrostem ogólnego poczucia bezpieczeństwa widoczny jest także wzrost udziału osób, które nie obawiają się, że mogą się stać ofiarą przestępstwa. W 2019 r. dwie trzecie Polaków nie czuła takiego zagrożenia (66%), a co trzecia osoba obawiała się o swoje bezpieczeństwo (33%), przy czym tylko 2% – bardzo. To najniższy wynik, odkąd jest monitorowana ta kwestia.

Mężczyźni znacznie rzadziej niż kobiety obawiają się o swoje bezpieczeństwo (odpowiednio 75% i 58% wskazań odpowiedzi „nie obawiam się"). Wysoki udział spokojnych o siebie obserwujemy też wśród najmłodszych badanych, tj. w wieku 18–24 lat (75%), średniego personelu i techników (72%), rolników (75%), a także osób o prawicowym

[23] P. Ostaszewski, *Lęk przed przestępczością. Aspekty teoretyczne, metodologiczne i empiryczne*, Warszawa 2014.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

światopoglądzie (73%). Istotnie częściej niż pozostali martwią się o to, że padną ofiarą przestępstwa, robotnicy niewykwalifikowani oraz bezrobotni (po 52% z nich obawia się tego), oceniający własne warunki gospodarstwa domowego jako złe (46%), ankietowani o dochodach *per capita* nieprzekraczających 900 zł (42%) oraz mieszkańcy ponadpółmilionowych miast (42%).

Nie dziwi fakt, że osobiste doświadczenia wpływają na poczucie bezpieczeństwa badanych (tab. 31.4). Osoby, które w ostatnich pięciu latach doświadczyły jakiejś formy przestępstwa, znacząco częściej niż pozostałe deklarują poczucie zagrożenia przestępczością (63% wobec 40%).

Na deklarowany stopień osobistego poczucia zagrożenia duży wpływ mają nie tylko własne doświadczenia z ostatnich lat. Wpływają na to również doświadczenia innych członków rodziny i znajomych. Gdyby także one zostały wzięte pod uwagę, związek ten najprawdopodobniej okazałby się silniejszy.

Tabela 31.5. Czy w ostatnich pięciu latach przydarzyła się Panu (Pani) któraś z wymienionych niżej sytuacji?

	VI 1999	VI 2000	IV 2002	IV 2003	III 2004	III 2005	X 2005	IV 2006	IV 2007	IV 2009	IV 2010	IV 2011
– ukradziono Panu(i) coś	22	19	31	28	29	23	22	26	20	16	19	18
– dokonano u Pana(i) włamania (do domu, mieszkania, domku na działce, piwnicy, budynków gospodarczych)	9	8	17	14	17	13	11	16	11	10	10	9
– został(a) Pan(i) pobity(a) lub umyślnie zraniony(a)	4	3	5	6	4	5	4	6	5	4	3	3
– został(a) Pan(i) napadnięty(a) i obrabowany(a)	4	4	5	5	7	4	3	6	4	3	4	2
– stał(a) się Pan(i) ofiarą innego przestępstwa	4	5	7	4	6	5	3	6	5	5	4	4

	IV 2012	IV 2013	IV 2014	IV 2015	III 2016	IV 2017	IV 2018	IV 2019
– ukradziono Panu(i) coś	17	15	16	17	12	14	15	11
– dokonano u Pana(i) włamania (do domu, mieszkania, domku na działce, piwnicy, budynków gospodarczych)	9	8	8	10	7	7	7	6
– został(a) Pan(i) pobity(a) lub umyślnie zraniony(a)	4	2	3	4	3	3	3	3
– został(a) Pan(i) napadnięty(a) i obrabowany(a)	4	3	3	2	2	2	3	1
– stał(a) się Pan(i) ofiarą innego przestępstwa	4	5	6	5	4	4	4	3

Źródło: CBOS, Opinie Polaków o bezpieczeństwie w kraju i okolicy, Komunikat z badań nr 72/2019, Warszawa 2019, https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2019/K_072_19.PDF (dostęp: 13.12.2020 r.).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Tabela 31.6. Czy obawia się Pan(Pani) tego, że może stać się ofiarą przestępstwa?

	IV 1996	IV 1997	III 1998	IV 1999	II 2000	IV 2001	IV 2002	IV 2003	III 2004	III 2005	IV 2006	IV 2007
Nie obawiam się	**30**	**37**	**35**	**40**	**31**	**34**	**32**	**39**	**36**	**45**	**43**	**54**
Obawiam się	**67**	**61**	**62**	**57**	**67**	**65**	**66**	**59**	**63**	**51**	**55**	**44**
Obawiam się, ale nie tak bardzo	50	46	47	43	46	47	52	49	49	42	46	37
Bardzo się tego obawiam	17	15	15	14	21	18	14	10	14	9	9	7
Trudno powiedzieć	**3**	**2**	**3**	**2**	**2**	**1**	**2**	**2**	**1**	**3**	**2**	**2**

	III 2008	IV 2009	IV 2010	IV 2011	IV 2012	IV 2013	IV 2014	IV 2015	III 2016	IV 2017	IV 2018	IV 2019
Nie obawiam się	**59**	**58**	**53**	**61**	**59**	**60**	**53**	**49**	**62**	**60**	**60**	**66**
Obawiam się	**40**	**41**	**46**	**37**	**39**	**39**	**45**	**48**	**37**	**38**	**38**	**33**
Obawiam się, ale nie tak bardzo	34	37	41	32	35	35	40	44	34	35	34	31
Bardzo się tego obawiam	6	4	5	5	4	4	5	4	3	3	4	2
Trudno powiedzieć	**1**	**1**	**1**	**2**	**2**	**1**	**2**	**3**	**1**	**1**	**2**	**1**

Źródło: CBOS, Opinie Polaków o bezpieczeństwie w kraju i okolicy, Komunikat z badań nr 72/2019, Warszawa 2019, https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2019/K_072_19.PDF (dostęp: 13.12.2020 r.).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział XXXII

OKRUCIEŃSTWO WOBEC ZWIERZĄT

1. Prawo przeciwko złemu traktowaniu zwierząt

Jednym z większych wyzwań w badaniu okrucieństwa wobec zwierząt jest ustalenie jego definicji. Pewne oddziaływania szkodzące zwierzętom są aprobowane społecznie i kulturowo (np. badania medyczne), co utrudnia definiowanie okrucieństwa. Zdefiniowanie okrucieństwa wobec zwierząt jest problematyczne, także z uwagi na trzy zasadnicze czynniki[1]. Po pierwsze, niektóre działania krzywdzące zwierzęta są społecznie i kulturowo usankcjonowane. Po drugie, istnieją różne postawy wobec różnych gatunków zwierząt. Po trzecie, okrucieństwa wobec zwierząt mogą przybierać różne formy, począwszy od drażnienia, a skończywszy na torturowaniu. Definicją najczęściej cytowaną w badaniach nad okrucieństwem jest propozycja, która określa to zjawisko jako społecznie nieakceptowane zachowanie, które umyślnie powoduje niepotrzebny ból, cierpienie, niepokój lub śmierć zwierzęcia[2].

Na pytanie, dlaczego ludzie krzywdzą zwierzęta, nie ma jednej, uniwersalnej odpowiedzi, gdyż przyczyny tego zjawiska są różnorodne i złożone. Badacze uważają[3], iż agresja w stosunku do zwierząt jest wypadkową cech sprawcy oraz okoliczności zdarzenia, a wyjaśnić ją można za pomocą analizy czynników z okresu dzieciństwa i dorosłości. Pośród doświadczeń przyczyniających się do zachowań okrutnych wobec zwierząt wymienia się: kary cielesne, przemoc fizyczną, wykorzystanie seksualne oraz występowanie przemocy w rodzinie[4]. Badania nad możliwymi uwarunkowaniami krzywdzenia zwierząt u osób dorosłych dowiodły wpływu czynników demograficznych, takich jak: płeć, miejsce zamieszkania i wcześniejsze doświadczenia ze zwierzętami[5]. Pierwszym

[1] M.L. Petersen, D.P. Farrington, *Cruelty to animals and violence to people*, „Victims and Offenders" 2007, vol. 2, s. 21–43.

[2] F.R. Ascione, C.V. Weber, D.S. Wood, *The abuse of animals and domestic violence: A National Survey of Shelters for Women Who Are Battered*, „Society and Animals" 1997, vol. 5, s. 205–218.

[3] S. Mathews, H.A. Herzog Jr, *Personality and attitudes toward the treatment of animals*, „Society and Animals 1997, vol. 5, s. 169–175.

[4] 4 F.R. Ascione, *Animal abuse and youth violence, U.S. Department of Justice, Office of Justice Programs*, Office of Juvenile Justice and Delinquency Prevention, „Juvenile Justice Bulletin" 2001.

[5] P. Izdebski, E. Łukaszewska, N. Ulaszewska, *Okrucieństwo wobec zwierząt*, „Życie Weterynaryjne" 2014/89 (4), s. 304–306.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

dokumentem *stricte* dotyczącym ochrony zwierząt i ich praw była Światowa Deklaracja Praw Zwierząt[6] z 21 września 1977 r. uchwalona w Londynie przez Międzynarodową Federację Praw Zwierząt i zatwierdzona przez UNESCO w roku następnym. Główną dewizą tej deklaracji jest to, że zwierzę nie jest rzeczą, a więc może podlegać prawom i powinno być szanowane. Światowa Deklaracja Praw Zwierząt nie ma wprawdzie formalnie żadnej mocy wiążącej, ale często porównywana jest do Deklaracji Praw Człowieka, która ma znaczący wpływ na całym świecie na rozwój prawodawstwa humanitarnego. W 1989 r. dokonano korekty tego dokumentu, aby uczynić go bardziej dostępnym i spójnym z aktualnymi poglądami na temat relacji między człowiekiem a zwierzęciem. W ten sposób tekst został uzupełniony zaleceniami, że każde działanie prowadzące do uśmiercenia zwierzęcia bez przyczyny jest zabójstwem, tj. przestępstwem przeciwko życiu, każde działanie prowadzące do zabicia dużej liczby dzikich zwierząt jest masowym morderstwem, tj. przestępstwem przeciwko gatunkowi, a każde uwięzienie zwierzęcia, nawet w celach edukacyjnych, jest naruszeniem tego prawa. Nie oznaczało to jednak, że pojawienie się międzynarodowych regulacji w zakresie ochrony przyrody i praw zwierząt uczyniło problemy ekologiczne globalnymi i realnymi dla społeczeństw[7].

Przepisy dotyczące zwierząt towarzyszących człowiekowi reguluje Europejska konwencja o ochronie zwierząt domowych sporządzona w Strasburgu dnia 13 listopada 1987 roku.. Dotyczy ona zwierząt domowych, o których jest mowa w art. 1 Konwencji, czyli zwierząt towarzyszących człowiekowi dla własnej satysfakcji, w szczególności tych żyjących w jego gospodarstwie domowym. Konwencja ta weszła w życie dnia 1 maja 1992 roku, a najważniejsze w niej są niewątpliwie art. 3 i 4. Definiują one osoby trzymające zwierzęta domowe jako odpowiedzialne za ich dobro i zdrowie oraz zobowiązują do niezadawania tym zwierzętom zbędnego bólu i ich nieoddawania[8].

Postanowienia art. 11 dotyczące uśmiercania zwierząt są również ważnymi regulacjami Konwencji. Stanowi on, że zwierzę może zostać uśmiercone wyłącznie przez lekarza weterynarii lub przez inną upoważnioną osobę, chyba że istnieje pilna potrzeba ulżenia zwierzęciu w jego cierpieniu, jeżeli żadna z wyżej wymienionych osób nie jest obecna. Uśmiercanie powinno odbywać się przy jak najmniejszym cierpieniu fizycznym i psychicznym zwierząt, dlatego metody obejmujące topienie, trucie lub porażenie prądem są niedopuszczalne.

Europejska konwencja w sprawie ochrony zwierząt kręgowych wykorzystywanych do celów doświadczalnych i innych celów naukowych sporządzona w Strasburgu dnia 18 marca 1986 roku[9], podpisana przez 26 państw członkowskich Rady Europy oraz ratyfikowana przez 19, obejmuje wszystkie zwierzęta wykorzystywane w doświadczalnych i naukowych procedurach, które mogą powodować u nich ból, niepokój lub trwałe uszkodzenie. Celem Konwencji jest ograniczenie wykorzystywania zwierząt do celów doświadczalnych i zminimalizowanie ich cierpienia do optymalnego poziomu istotnego dla rozwoju nauki i cywilizacji, który często wymaga wykorzystywania zwierząt. Konwencja ta ma zastosowanie do każdego zwierzęcia kręgowego niebędącego człowiekiem, w tym do ich form larwalnych, ale z wyłączeniem embrionalnych. Ogranicza ona niewątpliwie cele, w jakich można doświadczać zwierząt, ale wyklucza z zakresu stosowania zwierzęta

[6] B. Kurzępa, *Ochrona zwierząt*, Bielsko-Biała 1999, s. 163–164.

[7] W. Radecki, *Ustawa o ochronie zwierząt z komentarzem*, Wrocław 2003, s. 20.

[8] J. Białocerkiewicz, Status prawny zwierz*ąt*, Toruń 2005, s. 214.

[9] Dz.Urz. WE L 222 z 24.08.1999 r., s. 31; polskie wydanie specjalne: rozdz. 15, t. 4, s. 325.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

podlegające medycynie rolnej lub weterynaryjnej. Zwierzęta jednocześnie mogą być poddawane eksperymentom w takich celach, jak unikanie lub zapobieganie chorobom człowieka i zwierząt, ochrona środowiska oraz nauczanie i ściganie przestępstw[10].

Obszary hodowli zwierząt podlegają dwóm aktom prawnym, a pierwszym z nich jest Europejska konwencja o ochronie zwierząt hodowlanych i gospodarskich, zatwierdzona decyzją Rady Wspólnot Europejskich z dnia 19 czerwca 1976 roku (Dz.U. z 2008 r. Nr 104, poz. 665)[11]. Konwencja została podpisana przez 35 państw członkowskich Rady Europy i ratyfikowana przez Polskę w 2008 roku. Zgodnie z jej art. 3, każdemu zwierzęciu zapewnia się zakwaterowanie, karmę i wodę oraz opiekę, które, biorąc pod uwagę jego gatunek, fazę rozwoju, przystosowania i udomowienia, powinny być dostosowane do jego potrzeb fizjologicznych i etologicznych, zgodnie z aktualnym doświadczeniem i posiadaną wiedzą naukową.

Drugim aktem prawnym w dziedzinie hodowli zwierząt jest dyrektywa Rady 98/58/WE z 20 lipca 1998 roku w sprawie ochrony zwierząt gospodarskich[12]. Dotyczy ona dzikich kręgowców, wykorzystywanych w konkursach, wydarzeniach kulturalnych czy laboratoriach. W dyrektywie tej ustanowiono minimalne normy ochrony zwierząt gospodarskich, w tym właściwego personelu, kontroli zdrowia psychicznego i fizycznego, prowadzenia rejestrów weterynaryjnych, swobodnego przepływu zwierząt oraz zapewnienia wystarczającej przestrzeni, dostosowania budynków do przechowywania, ochrony zwierząt trzymanych na zewnątrz budynków oraz zapewnienia im zdrowej karmy.

Unia Europejska uregulowała przepisy dotyczące zwierząt przeznaczonych do uboju w Europejskiej konwencji o ochronie zwierząt rzeźnych, która została zawarta w dniu 10 maja 1979 roku, a zatwierdzona decyzją Rady z 16 maja 1988 roku. Konwencja ta została podpisana przez 30 państw członkowskich Rady Europy, natomiast Polska ratyfikowała ją w 2008 roku[13].

Już w 1928 r. rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej[14] wprowadziło do polskiego prawa zakaz znęcania się nad zwierzętami. Znęcanie się nad zwierzętami zostało zdefiniowane jako „wszelkie w ogóle zadawanie zwierzętom cierpień bez odpowiednio ważnej i słusznej potrzeby". Groziła za nie kara grzywny do 2 tys. zł, areszt do sześciu tygodni lub pozbawienie wolności do roku. Problematyka humanitarnej ochrony zwierząt zagościła jednak na dobre w polskim dyskursie publicznym dopiero pod koniec lat 90. XX wieku, co wiązało się z uchwaleniem i wejściem w życie w 1997 r. ustawy o ochronie zwierząt[15]. Od tego momentu przedmiotem debat, akcji i protestów społecznych stały się liczne sytuacje patologiczne generowane przez nowo przyjęte przepisy dotyczące ochrony zwierząt. Odnosiły się one do braku adekwatnej – w stosunku do społecznego poczucia sprawiedliwości – reakcji organów ścigania i sądów powszechnych na oczywiste przypadki przemocy i okrucieństwa wobec zwierząt, przyjmujące niekiedy – jak w przypadku postępowania z bezdomnymi zwierzętami przez gminy

[10] M. Mozgawa (red.), *Prawna ochrona zwierząt*, Lublin 2002, s. 105.

[11] Europejska Konwencja o ochronie zwierząt hodowlanych i gospodarskich, sporządzona w Strasburgu dnia 10 marca 1976 r. (Dz.U. z 2008 r. Nr 104, poz. 665).

[12] Dz.Urz. WE L 221 z 8.08.1998 r., s. 23–27; polskie wydanie specjalne: rozdz. 3, t. 23, s. 316.

[13] Europejska Konwencja o ochronie zwierząt przeznaczonych do uboju, sporządzona w Strasburgu dnia 10 maja 1979 r. (Dz.U. z 2008 r. Nr 126, poz. 810).

[14] Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 marca 1928 r. o ochronie zwierząt (Dz.U. Nr 36, poz. 332).

[15] Ustawa z 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz.U. z 2020 r. poz. 638 ze zm.).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

i działających na ich zlecenie przedsiębiorców – charakter zorganizowany i masowy[16]. W 2011 r. w całym kraju odbyły się „marsze (NIE) milczenia", podczas których protestowano przeciwko przemocy wobec zwierząt oraz niewystarczającej egzekucji prawa ochrony zwierząt przez organy państwa. W lipcu 2011 r. do Sejmu RP trafił obywatelski projekt zmiany ustawy o ochronie zwierząt wraz z podpisami ponad 200 tys. obywateli, który przewidywał m.in. powołanie przy ministrze właściwym do spraw administracji publicznej organu nadzoru nad przestrzeganiem przepisów humanitarnej ochrony zwierząt. Projekt ten nie uzyskał poparcia politycznego wymaganego dla dalszych prac parlamentarnych. W tym samym roku Sejm RP uchwalił jednak – ku zadowoleniu obywateli i większości organizacji ochrony zwierząt – poselską nowelizację ustawy o ochronie zwierząt[17], która m.in. zaostrzyła kary za przewidziane w ustawie przestępstwa wymierzone w zwierzęta oraz wprowadziła dodatkowe i bardziej dotkliwe środki karne dla ich sprawców. Nastroje społeczne po wejściu w życie tych zmian były na ogół pozytywne: wielu uważało, że jest to krok w dobrym kierunku, inni, że to prawdziwa rewolucja radykalnie i trwale zmieniająca sytuację zwierząt na lepsze, a tylko nieliczni pozostali sceptyczni wobec ich praktycznego znaczenia.

W kwietniu 2018 r. w życie weszły przepisy znacznie zaostrzające karalność za znęcanie się nad zwierzętami. W powszechnym rozumieniu znęcanie się nad zwierzętami bywa utożsamiane z celowym działaniem sprawcy, które nakierunkowane jest na zadanie zwierzęciu bólu lub cierpienia. Tymczasem, jak wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego, omawiane pojęcie jest niezależne od chęci sprawcy sprawienia zwierzęciu bólu lub cierpienia[18].

Kwestie ochrony zwierząt zostały uregulowane w ustawie z 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt. Podstawowym założeniem tej ustawy jest stwierdzenie, że zwierzę, jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą. W związku z tym człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę. Warto zauważyć, że pojęcia bólu i cierpienia to pojęcia znaczeniowo odrębne. Ból odnosi się do odczuć fizycznych, natomiast cierpienie do odczuć psychicznych. Przykładowo, cierpieniem będzie np. lęk, głód, pragnienie, strach. Każdy ból łączy się także z cierpieniem, natomiast nie każde cierpienie związane jest z odczuciami natury fizycznej[19].

Zgodnie z przepisami tej ustawy zabronione jest m.in. nieuzasadnione lub niehumanitarne zabijanie zwierząt, a także znęcanie się nad nimi. Pojęcie znęcania się nad zwierzętami zostało wyjaśnione w art. 6 ust. 2 ustawy, zgodnie z którym przez wskazane pojęcie należy rozumieć w szczególności (a więc nie tylko):

1) umyślne zranienie lub okaleczenie zwierzęcia, niestanowiące dozwolonego prawem zabiegu lub procedury w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 15 stycznia 2015 r. o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych (Dz.U. z 2021 r. poz. 1331), w tym znakowanie zwierząt stałocieplnych przez wypalanie lub wymrażanie, a także wszelkie zabiegi mające na celu zmianę wy-

[16] *Jak Polacy znęcają się nad zwierzętami?* Raport z monitoringu sądów, prokuratur i policji, przygotowany przez Fundację Czarna Owca Pana Kota i Stowarzyszenie Ochrony Zwierząt Ekostraż, Kraków–Wrocław 2016.

[17] Ustawa z 16 września 2011 r. o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz.U. Nr 230, poz. 1373).

[18] Opracowanie na podstawie: B. Ceglarski, *Znęcanie się nad zwierzętami*, https://www.infor.pl/prawo/prawo-karne/slownik/2865275,Znecanie-sie-nad-zwierzetami.html (dostęp: 7.03.2022 r.).

[19] W. Radecki, *Komentarz do ustawy o ochronie zwierząt*, Warszawa 2015, s. 78–79.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

glądu zwierzęcia i wykonywane w celu innym niż ratowanie jego zdrowia lub życia, a w szczególności przycinanie psom uszu i ogonów (kopiowanie);
2) znakowanie zwierząt stałocieplnych przez wypalanie lub wymrażanie;
3) używanie do pracy albo w celach sportowych lub rozrywkowych zwierząt chorych, a także zbyt młodych lub starych oraz zmuszanie ich do czynności, których wykonywanie może spowodować ból;
4) bicie zwierząt przedmiotami twardymi i ostrymi lub zaopatrzonymi w urządzenia obliczone na sprawianie specjalnego bólu, bicie po głowie, dolnej części brzucha, dolnych częściach kończyn;
5) przeciążanie zwierząt pociągowych i jucznych ładunkami w oczywisty sposób nieodpowiadającymi ich sile i kondycji lub stanowi dróg lub zmuszanie takich zwierząt do zbyt szybkiego biegu;
6) transport zwierząt, w tym zwierząt hodowlanych, rzeźnych i przewożonych na targowiska, przenoszenie lub przepędzanie zwierząt w sposób powodujący ich zbędne cierpienie i stres;
7) używanie uprzęży, pęt, stelaży, więzów lub innych urządzeń zmuszających zwierzę do przebywania w nienaturalnej pozycji, powodujących zbędny ból, uszkodzenia ciała albo śmierć;
8) dokonywanie na zwierzętach zabiegów i operacji chirurgicznych przez osoby nieposiadające wymaganych uprawnień bądź niezgodnie z zasadami sztuki lekarsko-weterynaryjnej, bez zachowania koniecznej ostrożności i oględności oraz w sposób sprawiający ból, któremu można było zapobiec;
9) złośliwe straszenie lub drażnienie zwierząt;
10) utrzymywanie zwierząt w niewłaściwych warunkach bytowania, w tym utrzymywanie ich w stanie rażącego zaniedbania lub niechlujstwa, bądź w pomieszczeniach albo klatkach uniemożliwiających im zachowanie naturalnej pozycji;
11) porzucanie zwierzęcia, a w szczególności psa lub kota, przez właściciela bądź przez inną osobę, pod której opieką zwierzę pozostaje;
12) stosowanie okrutnych metod w chowie lub hodowli zwierząt;
13) organizowanie walk zwierząt;
14) obcowanie płciowe ze zwierzęciem (zoofilia);
15) wystawianie zwierzęcia domowego lub gospodarskiego na działanie warunków atmosferycznych, które zagrażają jego zdrowiu lub życiu;
16) transport żywych ryb lub ich przetrzymywanie w celu sprzedaży bez dostatecznej ilości wody umożliwiającej oddychanie;
17) utrzymywanie zwierzęcia bez odpowiedniego pokarmu lub wody przez okres wykraczający poza minimalne potrzeby właściwe dla gatunku.

Wyrażenie „w szczególności" oznacza, że podane wyliczenie ma charakter przykładowy, zatem także inne zachowania szkodliwe dla zwierząt mogą zostać zakwalifikowane jako znęcanie się nad zwierzętami.

Jak wynika m.in. z orzecznictwa, pojęcia znęcania się nad zwierzętami nie należy rozumieć wyłącznie jako celowego działania sprawcy nakierunkowanego na zadanie zwierzęciu bólu lub cierpienia. Nie ma bowiem znaczenia wystąpienie u sprawcy chęci zadania zwierzęciu bólu lub cierpienia. Dla stwierdzenia, że zaszło znęcanie się, wystarczy, że sprawca zamiarem swoim obejmuje jedną lub wiele z czynności sprawczych (np. zaniechanie podjęcia koniecznego leczenia, pozostawienie zwierzęcia na mrozie bez schronienia, niedostarczanie odpowiedniej ilości pożywienia).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

W raporcie z monitoringu sądów, prokuratur i policji[20] zweryfikowano działalność jednej trzeciej wszystkich działających na terenie Polski, losowo wybranych sądów rejonowych (146) i prokuratur (147), komend wojewódzkich policji (16), w przypadku dwóch województw także komend powiatowych. Monitoring realizowany był w trybie dostępu do informacji publicznej.

W latach 2012–2014 w objętych badaniem prokuraturach rejonowych zarejestrowano łącznie 4475 spraw o przestępstwa z art. 35 ustawy o ochronie zwierząt, w tym 1547 spraw w 2012 r., 1442 w 2013 r. oraz 1486 w 2014 r. Statystyki tych spraw prowadzonych w badanych prokuraturach rejonowych w latach 2012–2014 w podziale na województwa przedstawiono w poniższej tabeli 32.1.

Tabela 32.1. Statystyki spraw o przestępstwa z art. 35 ustawy o ochronie zwierząt prowadzonych w badanych prokuraturach rejonowych w latach 2012–2014 w podziale na województwa

Województwo	Sprawy zarejestrowane			Odmowa wszczęcia		
	2012	2013	2014	2012	2013	2014
dolnośląskie	85	70	104	35	18	26
kujawsko-pomorskie	104	85	136	17	18	34
lubelskie	130	117	91	39	36	36
lubuskie	132	133	119	37	44	31
łódzkie	96	90	107	35	26	29
małopolskie	185	111	134	68	48	55
mazowieckie	110	124	85	30	28	24
opolskie	76	76	83	19	27	16
podkarpackie	65	85	59	26	22	13
podlaskie	64	56	68	39	31	33
pomorskie	76	75	91	15	13	27
śląskie	89	96	100	31	32	52
świętokrzyskie	85	85	100	21	21	33
warmińsko-mazurskie	96	111	83	46	42	32
wielkopolskie	59	68	74	19	15	18
zachodniopomorskie	95	60	52	22	15	15
Łącznie:	1547	1442	1486	499	436	474

Województwo	Umorzenie			Akt oskarżenia		
	2012	2013	2014	2012	2013	2014
dolnośląskie	34	35	39	13	10	20
kujawsko-pomorskie	55	48	85	23	17	27
lubelskie	51	55	39	24	14	16
lubuskie	51	52	51	33	34	29
łódzkie	33	36	46	23	17	25
małopolskie	65	41	45	30	16	17
mazowieckie	53	58	48	19	30	8
opolskie	36	31	45	20	13	23
podkarpackie	26	38	29	8	14	10
podlaskie	13	12	26	9	11	7

[20] *Jak Polacy znęcają się nad zwierzętami…*

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Województwo	Umorzenie			Akt oskarżenia		
	2012	2013	2014	2012	2013	2014
pomorskie	44	49	45	10	11	10
śląskie	32	41	27	18	18	14
świętokrzyskie	45	41	39	17	21	23
warmińsko-mazurskie	28	41	29	17	23	22
wielkopolskie	21	35	31	18	13	22
zachodniopomorskie	40	22	22	17	18	9
Łącznie:	627	635	646	299	280	282

Źródło: *Jak Polacy znęcają się nad zwierzętami?* Raport z monitoringu sądów, prokuratur i policji, przygotowany przez Fundację Czarna Owca Pana Kota i Stowarzyszenie Ochrony Zwierząt Ekostraż, Kraków–Wrocław 2016.

W badanym okresie 1409 spraw (31,5%) zakończyło się odmową wszczęcia dochodzenia, a 1908 spraw (42,6%) umorzeniem dochodzenia. Jedynie 861 spraw (19,2%) zakończyło się wniesieniem do sądu aktu oskarżenia. Część spraw o przestępstwa przeciwko humanitarnej ochronie zwierząt (6,6%) zarejestrowanych w latach 2012–2014 nie zakończyło się merytorycznie w okresie objętym badaniem lub zakończyło się wnioskiem do sądu o warunkowe umorzenie postępowania karnego, połączeniem wewnętrznym albo zawieszeniem. Łącznie w badanym okresie w przypadku 74,1% zarejestrowanych spraw o przestępstwa z art. 35 ustawy o ochronie zwierząt prokuratorzy prokuratur rejonowych podejmowali samodzielnie albo zatwierdzali decyzje organów ścigania o odmowie wszczęcia lub o umorzeniu dochodzenia.

Dochodzenia w sprawach o przestępstwa przeciwko humanitarnej ochronie zwierząt w latach 2012–2014 umarzane były w drodze postanowień jednostek policji lub prokuratury na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. (41% przypadków), art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. (29% przypadków) oraz z powodu braku podstaw do wniesienia aktu oskarżenia do sądu, w tym głównie na skutek nieustalenia sprawcy popełnienia czynu zabronionego z art. 35 ustawy o ochronie zwierząt (29% przypadków). Inne przyczyny umorzenia dochodzeń (1%) obejmowały m.in. śmierć oskarżonego, przedawnienie karalności i znikomą społeczną szkodliwość czynu.

Wobec sprawców przestępstw przeciwko zwierzętom sądy orzekały na ogół karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby, rzadziej grzywnę lub ograniczenie wolności. 13% postępowań przed sądem zostało warunkowo umorzonych na okres próby. Osiemdziesiąt sześć procent kar pozbawienia wolności wobec sprawców przestępstw przeciwko zwierzętom wymierzono z warunkowym zawieszeniem ich wykonania na okres próby. Kary bezwzględnego więzienia orzekane były sporadycznie, na ogół wobec sprawców odpowiadających jednocześnie za popełnienie kilku różnych przestępstw.

Środki karne przewidziane w ustawie o ochronie zwierząt orzekane były tylko w połowie spraw rozstrzyganych przez badane sądy. Na ogół były to nawiązki na cel związany z ochroną zwierząt. Średnia wysokość zasądzonej nawiązki wyniosła 740 zł.

Obwinionymi w sprawach sądowych o wykroczenia przeciwko zwierzętom byli głównie mężczyźni. Sprawy te dotyczyły przede wszystkim zwierząt domowych, a ich przedmiotem było na ogół niezapewnienie zwierzętom stałego dostępu do wody lub ich utrzymywanie na zbyt krótkiej uwięzi.

W Polsce uchwalono wiele przepisów prawnych mających na celu ochronę zwierząt i ich środowiska. Biorąc pod uwagę aspekt prawny ochrony zwierząt, należy zauważyć

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

że ochronie podlegają wszystkie zwierzęta występujące w przyrodzie (zwierzęta lądowe, zwierzęta wodne, zwierzęta w powietrzu). Także należy zauważyć fakt, że odróżnia się poszczególne grupy zwierząt, biorąc pod uwagę ich występowanie w relacji człowiek-zwierzę (zwierzęta użytkowe, zwierzęta wolnożyjące). Zwierzęta wolnożyjące, tzw. dzikie, podlegają tak samo ochronie prawnej jak zwierzęta będące mieniem człowieka. W zestawieniu pomięto wcześniej omówione regulacje prawne:

- ustawa z 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody,
- ustawa z 21 stycznia 2005 r. o doświadczeniach na zwierzętach (Dz.U. Nr 33, poz. 289) – uchylona,
- ustawa z 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt (Dz.U. z 2020 r. poz. 1421),
- uchwała sejmu rzeczypospolitej polskiej z 27 października 2006 r. w sprawie ustanowienia Dnia Zwierząt (M.P. Nr 80, poz. 794),
- rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 26 sierpnia 1998 r. w sprawie zasad i warunków wyłapywania bezdomnych zwierząt (Dz.U. Nr 116, poz. 753),
- rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 28 kwietnia 2003 r. w sprawie wykazu ras psów uznawanych za agresywne (Dz.U. Nr 77, poz. 687),
- rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 15 lutego 2010 r. w sprawie wymagań 1 sposobu postępowania przy utrzymywaniu gatunków zwierząt gospodarskich, dla których normy ochrony zostały określone w przepisach Unii Europejskiej (Dz.U. Nr 56, poz. 344),
- rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 28 czerwca 2010 r. w sprawie minimalnych warunków utrzymywania gatunków zwierząt gospodarskich innych niż te, dla których normy ochrony zostały określone w przepisach Unii Europejskiej (Dz.U. z 2019 r. poz. 1966),
- rozporządzenie Ministra Środowiska z 20 stycznia 2004 r. w sprawie minimalnych warunków utrzymywania poszczególnych gatunków zwierząt wykorzystywanych do celów rozrywkowych, widowiskowych, filmowych, sportowych i specjalnych (Dz.U. Nr 16, poz. 166),
- rozporządzenie Ministra Środowiska z 20 grudnia 2004 r. w sprawie warunków hodowli i utrzymywania poszczególnych grup gatunków zwierząt w ogrodzie zoologicznym (Dz.U. z 2005 r. Nr 5, poz. 32),
- rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 10 marca 2006 r. w sprawie szczegółowych warunków utrzymywania zwierząt laboratoryjnych w jednostkach doświadczalnych, jednostkach hodowlanych i u dostawców (Dz.U. Nr 50, poz. 368) – uchylone,
- rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 23 czerwca 2004 r. w sprawie szczegółowych wymagań weterynaryjnych dla prowadzenia schronisk dla zwierząt (Dz.U. Nr 158, poz. 1657),
- rozporządzenie Ministra Środowiska z 12 października 2011 r. w sprawie ochrony gatunkowej zwierząt (Dz.U. z 2016 r. poz. 2183 ze zm.),
- rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 4 stycznia 2008 r. w sprawie szczegółowych wymagań weterynaryjnych dla prowadzenia działalności w zakresie organizowania targów, wystaw, pokazów lub konkursów zwierząt (Dz.U. Nr 11, poz. 67).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

2. Przyczyny niewłaściwego traktowania zwierząt

Ogólnie rzecz biorąc, okrucieństwo występuje na co najmniej dwóch poziomach, a mianowicie jako cecha indywidualna i jako zjawisko instytucjonalne. Ludzie mają tendencję do skupiania się tylko na rażących przypadkach indywidualnych, jednak efekt takiego postrzegania okrucieństwa jest wątpliwy. Przykładem takiej wątpliwości jest zaskoczenie, że porządny człowiek mógł zaplanować i popełnić straszne czyny, tymczasem nie są to sprawy wzajemnie się wykluczające, jeśli weźmie się pod uwagę zakres okrucieństwa instytucjonalnego, wraz z przyzwoleniem na nie, które sięga tak głęboko, że bezpośrednio zaciera zdolność postrzegania właściwej natury tego zjawiska[21].

Definicja okrucieństwa wobec zwierząt jest problematyczna, zwłaszcza z powodu trzech głównych czynników. Po pierwsze, niektóre akty okrucieństwa wobec zwierząt są sankcjonowane społecznie i kulturowo, po drugie, istnieją różnorodne postawy przyjmowane wobec różnych gatunków zwierząt, a po trzecie, okrucieństwo wobec zwierząt może przybierać różnorodne formy, od ich irytacji po tortury.

Najczęściej przytaczana w badaniach nad okrucieństwem jest propozycja, która definiuje to zjawisko jako społecznie niedopuszczalne zachowanie, które celowo powoduje niepotrzebny ból, cierpienie, niepokój lub śmierć zwierzęcia. Według badań to mężczyźni mają bardziej rygorystyczne podejście do zwierząt niż kobiety. Częściej przyznają się do gorszego traktowania zwierząt, do większego skupiania się na ich przydatności dla ludzi, a nie ich potrzebach. Mężczyźni rzadziej odczuwają pozytywny wpływ zwierząt wywierany na ich stan emocjonalny.

W artykułach redakcyjnych pojawiają się stwierdzenia, pokazujące niższy stopień empatii mieszkańców wsi do cierpienia zwierząt. Chociaż z drugiej strony stereotypy zakorzeniły się na wsi w odniesieniu do zwierząt, które są związane z bezmyślnym wręcz rozmnażaniem psów i kotów, okrutnym podejściem do zwierząt gospodarskich, zabijaniem bezużytecznych zwierząt siekierą oraz pozbywaniem się psów ze świadomością ich przeznaczenia na śmierć. Nie jest inaczej w przypadku mieszkańców miast, także oni mają na sumieniu podobne okrutne czyny. Tolerują dzieci, które źle traktują psy i koty, bezkarnie porzucają zwierzęta, wyjeżdżając np. na wakacje, trzymają bardzo duże psy w niewielkich pomieszczeniach w blokach mieszkalnych, często je biją pod wpływem alkoholu, zabijają poprzez zrzucanie z dużych wysokości, zostawiają je w schroniskach, wyrzucają je z samochodów na drogach publicznych albo przywiązują do drzew i pozostawiają na pewną śmierć. Inne formy okrucieństwa wobec zwierząt to wykorzystywanie ich w celach rozrywkowych czy sportowych, czyli dla zapewnienia ciekawskim ludziom rozrywki.

Okazuje się, że okrucieństwa w stosunku do zwierząt są głęboko zakorzenione w ludzkiej świadomości, przez co brakuje ogólnego sprzeciwu wobec nich. Należą do tego takie sytuacje jak np. bardzo intensywne treningi koni przed wyścigami, które nierzadko powodują u nich zawały serca i urazy w postaci złamanych kończyn. Występują one także podczas skakania przez przeszkody, ponadto często koniom podawane są środki dopingujące, a te wyczerpane, już niepotrzebne, często zostają skazywane na ubój.

[21] R. Kolarzowa, *Okrucieństwo niejedno ma imię*, „Diametros" 2004/1, s. 228.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Zapewnieniem człowiekowi rozrywki jest także cyrk. Atrakcją i rozrywką stały się walki pomiędzy zwierzętami. W tym celu zwierzęta są specjalnie hodowane i przygotowywane przez członków zorganizowanych grup przestępczych. Niektóre zwierzęta są wykorzystywane w ogrodach zoologicznych. Polowanie i towarzyszące mu kłusownictwo jest okrucieństwem przeciwko zwierzętom w ich naturalnym środowisku. Okropną formą okrucieństwa jest testowanie produktów kosmetycznych na zwierzętach, czy testowanie zwierząt w celach medycznych, jak również hodowla i ubój zwierząt przemysłowych[22].

Okrucieństwo silnie powiązane jest z agresją, która istniała od zawsze i nawet ma pewne zadanie w świecie przyrody. Agresja ludzka wobec zwierząt jest natomiast agresją skierowaną na istoty słabsze i bezbronne, którymi człowiek powinien się opiekować i je chronić. Czasami jest ona agresją zastępczą skierowaną do zwierzęcia, a nie wobec człowieka. Wynika to z wiary w to, że zwierzę może zostać zranione, ponieważ jest to bezpieczne i pozbawione sankcji, a jeśli nawet one są, to nie są duże, jak w przypadku człowieka[23].

Sprawcami agresji wobec zwierząt są coraz częściej dzieci i młodzież. Można odnaleźć psychologiczne podstawy takich zachowań, jednak z reguły wynika to z faktu, że łatwo jest zaszkodzić zwierzętom, poza tym w tym względzie nie ma silnej reakcji dorosłych. Dzieci agresywne są przede wszystkim wobec małych zwierząt, co pod względem psychologicznym wynika z mechanizmów agresji. Zamiast wobec matki, której dziecko z jakiegoś powodu nie może okazać złości, skierowana jest ona na bardziej dostępne przedmioty. W wielu przypadkach jest to także zwykła ciekawość poznawcza, więc nawet dzieci w wieku przedszkolnym mogą być agresywne wobec zwierząt. Często dzieci, młodzież lub dorośli, cierpiący na nienormalne uczucia spowodowane głównie urazem rozwojowym, okazują zwierzętom okrucieństwo[24].

Ludzie zabijają zwierzęta dla zabawy, sportu, z ciekawości, w celu ozdobienia ciała czy zaspokojenia wyrafinowanych pragnień smakowych. W różnych działaniach ludzkich życie zwierzęcia jako wartość odrębna od zainteresowań wcale się nie liczy. Ludzie traktują zwierzęta jak przedmioty bez czucia i zadają im straszliwe cierpienie. Konflikt pomiędzy ludzkimi i zwierzęcymi interesami ludzie są gotowi rozwiązać przede wszystkim dla dobra człowieka, bez względu, jak ważne są dobra po obydwu stronach, czego przykładem są eksperymenty biologiczne i hodowla zwierząt[25].

Ludzie często krzywdzą zwierzęta z miłości, co psychologicznie można wytłumaczyć w ten sposób, że dla niektórych ludzi zwierzęta są substytutem człowieka, który wypełnia ich pustkę. Rzeczywiście, coraz więcej właścicieli jest gotowych wydać tysiące złotych na opiekę nad zwierzętami i usługi, które wcześniej były zarezerwowane wyłącznie dla ludzi. Dla przykładu, dla coraz większej liczby osób pies jest najbliższym żywym stworzeniem i głównym zajęciem tych zwierząt jest dotrzymywanie towarzystwa ludziom, zwłaszcza rosnącej części populacji żyjącej samotnie. Z badania przeprowadzonego przez American Animal Hospital Association wynika, że coraz więcej osób szuka towarzystwa i czułości u swoich zwierząt, a nie innych ludzi.

---

[22] K. Sławik, *Traktowanie i ochrona prawna zwierząt w Polsce*, „Ius Novum" 2011/4, s. 11–12.

[23] K. Sławik, *Traktowanie i ochrona…*, s. 12.

[24] LE. Schooler, B. Keefer Smalley, T.J. Callahan, *Zranione dzieci, uzdrawiające domy. Wychowanie dzieci dotkniętych traumą w rodzinach adopcyjnych i zastępczych*, Warszawa 2012, s. 160.

[25] Z. Kalita (red.), *Etyka w teorii i w praktyce. Antologia tekstów*, Wrocław 2001, s. 275.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Amerykańscy naukowcy przytaczają przykłady kobiet rozczarowanych mężczyznami, które w końcu znajdują w swoim psie prawdziwą miłość[26]. Problematyka traktowania zwierząt doczekała się licznych publikacji[27].

[26] D. Peterson del Mar, *Ekologia*, Poznań 2010, s. 251.

[27] D. Barche, *Dlaczego w Polsce obserwujemy brak szacunku dla zwierząt?* [w:] *My, zwierzęta*, Kraków 1997; J. Białocerkiewicz, *Status prawny zwierząt*, Toruń 2005; M. Gabriel-Węglowski, *Przestępstwa przeciwko humanitarnej ochronie zwierząt*, Toruń 2008; E. Florek, *Warunki jakim powinny odpowiadać hodowle zwierząt laboratoryjnych* [w:] *Etyczne i prawne aspekty ochrony dobrostanu zwierząt. Materiały konferencyjne*, Wrocław 2001; T. Gardocka, A. Gruszczyńska (red.), *Status zwierzęcia. Zagadnienia filozoficzne i prawne*, Toruń 2012; B. Kurzępa, *Ochrona zwierząt. Przepisy, piśmiennictwo*, Bielsko-Biała 1999; M. Łobocki, *Metody badań pedagogicznych*, Warszawa 1984; M. Mazurkiewicz, *Regulacja konstytucyjna ochrony środowiska w Polsce* [w:] *Ochrona środowiska naturalnego w polityce*, H. Lisicka (red.), Wrocław 1999; M. Mitera, *Kilka uwag o prawach zwierząt* [w:] M. Szyszkowska (red.), *Przełomy wieków*, Białystok 2000; J. Młyński, *Przemoc w rodzinie – skala zjawiska, ofiary przemocy i formy pomocy pracowników socjalnych*, „Studia Socialia Cracoviensia" 2012/2; A. Przyborowska-Klimczak, *Ochrona zwierząt w świetle dokumentów międzynarodowych* [w:] *Prawna ochrona zwierząt*, M. Mozgawa (red.), Lublin 2002; W. Radecki, *Ustawa o ochronie zwierząt z komentarzem*, Wrocław 2003; P. Rawicki, *Darwin, darwinizm, prawa zwierząt*, „Zeszyty Praw Zwierząt" 2011/1 (3); J. Serpell, *W towarzystwie zwierząt. Analiza związków ludzie-zwierzęta*, Warszawa 1999; K. Sławik, *Traktowanie i ochrona prawna zwierząt w Polsce*, „Ius Novum" 2011/4; M. Walczak, Z. Bonczar, *Etyczne i prawne aspekty doświadczeń na zwierzętach*, „Wiadomości Zootechniczne" 2015/4; R. Węgrzynowicz, M. Romańska, *Ochrona zwierząt w świetle prawa i norm etycznych* [w:] M. Mozgawa (red.), *Prawna ochrona zwierząt*, Lublin 2002.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Literatura uzupełniająca do części drugiej

Abadinsky H., *Drugs – An Introduction*, Singapore, Southbank Vict. 2004; Abadinsky H., *Organized Crime: Definitions and Models* [w:] R.A.Wright, J.M. Miller (red.), *Encyclopedia of Criminology*, t. 2, New York–London 2005; Abadinsky H., *Organized Crime: Italian American Mafi a* [w:] R.A. Wright, J.M. Miller (red.), *Encyclopedia of Criminology*, New York–London 2005; Abadinsky H., *Drugs – An Introduction*, Belmont, CA, 2004; Abel G., Osborn C., *Cognitive-behavioral treatment of sexual misconduct* [w:] J. Bloom, C. Nadelson, M. Notman (red.), *Physician sexual misconduct*, Washington, DC, 1999; Abel G., Rouleau J.L., *Male sex offenders* [w:] M.E. Thase, B.A. Edelstein, M. Hersen (red.), *Handbook of outpatient treatment of adults: nonpsychotic mental disorders*, New York 1990; Aebi M., *Crime Trends in Europe from 1990 to 2000* [w:] K. Aromaa, S. Nevala (red.), *Crime and Crime Control in an Integrating Europe*, Helsinki 2004; Agnew R., *Toward a Unifi ed Criminology – Integrating Assumptions about Crime, People, and Society*, New York, London 2011; Ahven A., Tabur L., Aromaa K., *Victims of Crime in Estonia 1993–2000 – Research Report*, Tallinn–Helsinki 2001; Albanesee J.S., *Organized Crime in America*, Cincinnati, Oh., 1989; Albanese J.S., *Organized Crime in our Times*, Cincinnati 2004; Albanese J.S. (red.), *Contemporary Issues in Organized Crime*, Monsey, N.Y., 1995; Albrecht H.-J., *Migration und Kriminalität* [w:] J.-M. Jehle (red.), *Raum und Kriminalität. Sicherheit der Stadt*, Mönchengladbach 2001; Albrecht G., Backes O., Kühnel W. (red.), *Gewaltkriminalität zwischen Mythos und Realität*, Frankfurt, Main 2001; Alexander F., Healy W., *Roots of Crime*, New York 1935; Alexander Y., Swetnam M.S. (red.), *Cyber Terrorism and Information Warfare: Threats and Responses*, New York 2001; Alvarez A., *Genocide* [w:] C.M. Renzetti, J.L. Edleson (red.), *Encyclopedia of Interpersonal Violence*, t. 1, Los Angeles 2008; *Americas Watch: Rural Violence in Brazil*, New York 1991; Anastasi J., *The News Forensics: Investigating Corporate Fraud and Theft of Intellectual Property*, Hoboken, NJ, 2003; Anttila I., *Recorded and Unrecorded Criminality* [w:] *Unrecorded Criminality in Finland*, Institute of Criminology, Helsinki 1966; Aromaa K., Leppä S., *Crime Trends: Europe and North America* [w:] K. Aromaa, S. Leppä, S. Nevala, N. Ollus (red.), *Crime and Criminal Justice Systems in Europe and North America, 1995–1997*, Helsinki 2003; Aromaa K., Leppä S., Nevala S., Ollus N. (red.), *Crime and Criminal Justice Systems in Europe and North America 1995–1997*, Helsinki 2003; Aromaa K. (red.), *Organized Crime, Trafficking, Drugs*, Helsinki 2004; Aromaa K. (red.), *Eastern Crime – A Selection of Reports on Crime in the St. Petersburg Region and the Baltic Countries 1993–1999*, Helsinki 1999; Aromaa K., Heiskanen M., *Crime Risks in Finland 2000 – Finish Results of the 2000 Swepp of the International Crime Victims Survey*, Helsinki 2000; Arthur J.A., *Influences of social and economic conditions on crime in East Africa*, „International Journal of Comparative and Applied Criminal Justice" 1997, vol. 1(21); Askeland I.R., Evang A., Heir T., *Association of Violence Against Partner and Former Victim Experiences: A Sample of Clients Voluntarily Attending Therapy*, „Journal of Interpersonal Violence" 2011, vol. 26; Bacher J.L., Snider L., Levi M. i in., *Criminalités économiques*, Criminologie 1997, vol. 1(30); Bachman R., Schutt R.K., *Fundamentals of Research in Criminology and Criminal Justice*, London 2014; Bagley B.M. (red.), *Drug Trafficking Research in Americas: An Annotated Bibliography*, Coral Gables 1997; Bakel K., Rubel R.J. (red.), *Violence and Crime in the Schools*, Toronto 1980; Bannenberg B., *Korruption in Deutschland und in ihre strafrechtliche Kontrolle. Eine strafrechtliche Analyse*, Neuwied, Kriftel 2002; Barbaree H.E., Marshall E.L., *The role of male sexual arousal in rape: sic models*, „Journal of Consulting and Criminal Psychology" 1991, vol. 59; Barkan S.E., *Criminology – A Sociological Understanding*, Upper Saddle River–New Jork 2006; Bartol C.R., Bartol A.M., *Criminal Behavior. A Psychological Approach*, Boston, Columbus, Indianapolis 2011; Bartollas C., *Juvenile Delinquency*, Boston i in. 2006; Beare M.E., *Corruption and organized crime: lessons from history*, „Crime, Law and Social Change" 1997, vol. 2(28); Beck A., *Bekämpfung der Organisierten Kriminalität speziell auf dem Gebiet der Rauschgiftkriminalität unter besonder Berücksichtigung der V-Mann – Problematik*, Bern–New York–Paris 1990; Bell R., *The history of drug prohibition and legislation*, „International Criminal Police Review" 1991, vol. 432; Bennice J.A., Resick P.A., *A Review of Treatment and Outcome of Post-Trauma Sequelae in Sexual Assault Survivors* [w:] J. Petrak, B. Hedge (red.), *The Trauma of Sexual Assault*, Chichester, West Sussex, England, 2004; Benson M.L., *Crime and the Life Course*, Los Angeles, CA, 2002; Berger G., *Violence and Drugs*, New York 1989; Bernard T.J., Snipes J.B., Gerould A.L., *Vold's Theoretical Criminology*, New York, Oxford 2010; Bernasconi P., *Finanzunterwelt. Gegen Wirtschaftskriminalität und organisiertes Verbrechen*, Zürich 1988; Bernasconi P., Mueller Ch., *Revision und Wirtschaftskriminalität, Untersuchungen anhand von Gerichtsurteilen und Wirtschaftsstraff ällen*, Winterthur 1990; Bielska T., *Wybrane cechy osobowości sprawców zabójstw i innych przestępstw. Materiały dydaktyczne*, Szczytno 2003; Block R., Block C.R., *Homicide syndromes and vulnerability: Violence in Chicago Community Areas over 25 years*, „Studies on Crime and Crime Prevention" 1992, vol. 1; Block R., Block C.R., *The Homicide Research Working Group, A history and description*, Homicide Studies 1997, vol. 1; Bögel M., *Strukturen und Systemanalyse der Organisierten Kriminalittät in*

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Deutschland, Berlin 1994; Booyens K., Hesselink-Louw A., Mashabela P., *Male Rape in Prison: An Overview*, „Acta Criminologica – Southern African Journal of Criminology" 2004, vol. 17; Bourdieu P., *Męska dominacja*, przekład L. Kopciewicz, Warszawa 2004; Braun-Gałkowska M., *Psychologiczna analiza systemów rodzinnych osób zadowolonych i niezadowolonych z małżeństwa*, Lublin 1992; Briggs D., Doyle P., Gooch T., Kennington R., *Assessing men who sexually abuse: a practice guide*, London 1998; Briggs F. (red.), *From victim to offender: How Child Sexual Abuse Victims become Offenders*, St. Leonards 1995; Brogdan M., Nijher P., *Crime, Abuse and the Elderly*, London 2000; Bruno F. (red.), *Cocaine Today: Its Eff ects on the Individual and Society*, Rome 1991; Bundeskriminalamt (wyd.), *Organisierte Kriminalität in einem Europa durchlässiger Grenzen, BKA – Vortragsreihe*, t. 36, Wiesbaden 1991; Burfeind J.W., Bartusch D.J., *Juvenile Delinquency – An Integrated Approach*, Boston–Toronto–London 2006; Calavita K., Pontell H.N., Tillman R.H., *Big Money Crime: Fraud and Politics in Savings and Loan Crisis*, Berkeley 1997; Calder J.D., *Al Capone and the Internal Revenue Service: state sanctioned criminology of organized crime*, „Crime, Law and Social Change" 1992, vol. 1(17); Callister H. (red.), *Juvenile Deliquency. Research and Theory*, Princeton 1967; Canter D. (red.), *Profiling Property Crimes*, Aldershot, Ashgate 2000; Carpenter T., *Mod Girl: A Woman's Life in the Underworld*, New York 1992; Cassel E., Bernstein D.A., *Criminal Behavior*, Mahwah, NJ, London 2007; Cassese A., *Terrorism, Politics and Law. The Achille Lauro Affair*, Princeton, N.J., 1989; Catalano S.M., *Criminal Victimization*, Washington, DC, 2004; Center for Strategic and Internatinal Studies (wyd.), *Wild Atom: Nuclear Terrorism--Global Organized Project*, Washington, DC, 1998; Center for Women Policy Studies Violence Against Women as Bias Motivated Hate Crime, *Defi ning the Issues*, Washington, DC, 1991; Chadwick E., *Terrorism and the law: Historical contexts contemporary dilemmas and the end(s) of democracy*, „Crime, Law and Social Change" 1997, vol. 4(26); Chesney-Lind M., Pasko L. (red.), *Girls, Women, and Crime*, Thousand Oaks–London–New Delhi 2004; Chesney-Lind M., Shelden R.G., *Girls Delinquency and Juvenile Justice*, Pacific Crove 1992; Chlebowicz P., *Nielegalny handel bronią. Studium kryminologiczne*, Warszawa 2015; *Choices, values, and frames*, red. D. Kahneman, A. Tversky, Cambridge–New York 2003; Claussen H.R., *Korruption im öff entlichen Dienst*, Köln–Berlin–Bonn–München 1995; Clinard M.B., *Cities with Little Crime – The Case of Switzerland*, London–New York–Melbourne 1978; Clinard M.B., Abbott D., *Crime in Developing Countries: A Comparative Perspective*, New York, London, Sydney, Toronto 1973; Clinard M.B., Yeager P.C., *Corporate Crime*, New York–London 1980; Cohen A.K., *Delinquent Boys: the Culture of the Gang* [w:] F.T. Cullen, R. Agnew (red.), *Criminological Theory. Past to Present*, New York, Oxford 2011; Coleman J.W., *The Criminal Elite: The Sociology of White--Collar Crime*, New York 1994; Coomber R., Donnemeyer J.F., McElraath K., Scott J., *Key Concepts in Crime and Society*, London 2014; Cox M., *Dynamic psychotherapy with sex offenders* [w:] I. Rosen (red.), *Sexual deviation*, Oxford 1996; Craen A., *Law enforcement in Europe after 1992*, „Police Studies" 1991, vol. 2(14); Crenshaw M. (red.), *Terrorism in Context*, Park 1995; Cutter S.L., Richardson D.B., Wilbanks T.J., *The Geographical Dimensions of Terrorism*, New York–London 2003; Daly K., *Gender, Crime, and Punishment*, New Haven, CT, 1994; Darroch F., Harrison P., *Environmental Crime*, London 1999; Dölling D. (red.), *Handbuch der Korruptionsprävention für Wirtschaftsunternehmen und öff entliche Verwaltung*, München 2007; De Keseredy W.S., McLeond L., *Woman Abuse: A Sociological Story*, Toronto 1997; Del Frate A.A., Partighani A., *Women's Victimization in Developing Countries*, Rome 1995; Dern H., *Menschenhandel, Gesellschaft und Polizei*, „Monatsschrift für Kriminologie und Strafrechtsreform" 1991, z. 6; Destroches F.J., *Behind the Bars: Experiences in Crime*, Toronto 1996; Dijk J. van, Manchin R., Kesteren I. van, Nevala S., Hideg G., *The Burden of Crime in the EU. A Comparative Analysis of the European Crime and Safety Survey (EU ICS) 2005*, Brussel 2005; Dixon D., *From Prohibition to Regulation. Bookmaking, Anti-Gambling and The Law*, Oxford 1991; Dobash R., Dobash R.E., Wilson M., Daly M., *The Myth of Sexual Symmetry in Marital Violence*, Social Problems 1992, vol. 39; Donder M., *Napady rabunkowe na szlakach komunikacyjnych* [w:] B. Hołyst (red.), *Przemoc w życiu codziennym*, Warszawa 1997; Dorn N., Murji K., South N, *Traffickers: Drug Markets and Law Enforcement*, London 1992; Douglas J.E., Burges A.W., Burgess A.G. i inni, *Crime Classification Manual: A Standard System for Investigating and Classifying Violent Crimes*, New York 1992; Dubofsky D.A., Miller T.W., *Derivatives. Valuation and Risk Management*, New York 2003; Dyson W.E., *Terrorism. An Investigation's Handbook*, Cincinnati, OH, 2001; Egg R., *Rückfalluntersuchungen mit Hilfe von Bundeszentralregisterauszügen – am Beispiel von Sexualstraftätern* [w:] W. Heinz, J.-M. Jehle (red.), *Rückfallforschung*, Wiesbaden 2004; Egg R., Sohn W., *Von der Gewaltkommission zum Periodischen Sicherheitsbericht* [w:] T. Feltes, C. Pfeiffer, G. Steinhitper (red.), *Kriminalpolitik und ihre wissenschaftlichen Grundlagen – Festschrift für Professor Dr. Hans-Dieter Schwind zum 70. Geburtstag*, Heidelberg–München–Landsberg-Berlin 2006; Elliott M.A., *Crime in Modern Society*, New York 1952; Eysenck H.J., *Crime and Personality*, London 1964; Farrington D.P., *Key Results from the First Forty Years of the Cambridge Study in Delinquent Development* [w:] T.P. Thornberry, M.D. Krohn (red.), *Taking Stock of Delinquency*, New York, Boston, Dordrecht 2003; Ferre Olive J.C., Musco E., Kunicka-Michalska B., *Grotius*

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

II Penal Programme. Penal Legislation in the fight against financial crimes, fraud and corruption, computer fraud and internet crimes, Salamanca 2004; Ferreira G.B., *Hombres violentos, mujeres maltratadas. Aportes a la investigation y tratamiento de un problema social*, Buenos Aires 1995; Field S., *Trends in Crime and Their Interpretation. A Study of Recorded Crime in Post War England and Wales*, London 1990; Fijnaut C., Paoli L. (red.), *Organised Crime in Europe – Concepts, Patterns and Control Policies in the European Union and Beyond*, Dordrecht 2006; Finckenauer J.O., Voronin Y.A., *The Threat of Russian Organized Crime*, Washington, DC, 2001; Fiorentini G., Peltzman S. (red.), *The Economics of Organized Crime*, Cambridge–New York–Melbourne 1995; Flowers R.B., *Female Crime, Criminals and Cellmates. An Exploration of Female Criminality and Delinquency*, Jefferson 1995; Flowers R.B., *Minorities and Criminality*, New York 1988; Förtig H., *Jugendbanden*, München 2002; Forward S., *Toksyczni rodzice*, przekład R. Grażyński, Warszawa 1992; Fortune M.M., *Clergy Sexual Abuse* [w:] CM. Renzetti, I.L. Edleson (red.), *Encyclopedia of Interpersonal Violence*, t. 1, Los Angeles 2008; Foster T.W., Traf*ficking in human organs: an emerging form of white collar crime?*, „International Journal of Offender Therapy and Comparative Criminology" 1997, vol. 2(41); Friedman L.M., Fisher G. (red.), *The Crime Conundrum: Essays on Criminal Justice*, Boulder 1997; Fromm E., *Anatomia ludzkiej destrukcyjności*, przekład J. Karłowski, Poznań 1998; Furniss T., *The multiprofessional handbook of child sexual abuse*, London 1981; Galeotti M. (red.), *Global Crime Today – The Changing Face of Organised Crime*, London–New York 2005; Geis G., Bienen L.B., *Crimes of the Century – From Leopold and Loeb to O.J. Simpson*, Boston 1998; Geschwinde T., *Rauschdrogen: Marktformen und Wirkungsweisen*, Heidelberg 1990; Gianangelo S.J., *The Psychopathology of Serial Murder: A Theory of Violence*, Westpost 1996; Gilfus M., *From Victims to Survivors to Offenders: Women's Routes to Entry and Immersion into Street Crime*, Women and Criminal Justice 1992, vol. 4; Glasser W., *Choice theory: a new psychology of personal freedom*, New York 1998; Goodey J., Aromaa K., *Hate Crime*, Helsinki 2008; Gralak M., Patrickson K., *Nowojorska kronika policyjna*, Łódź 2003; Grassi A., *Terrorism in Italy and response by government*, „EuroCriminology" 1990, vol. 3; Grayson D., *Terror in the Skies*, Secaucus, N.Y., 1988; Greenfeld L.A., *Sex offenses and offenders: an analysis of data on rape and sexual assault*, Washington, DC, 1997; Grennan S., Britz M.T., *Organized Crime – A Worldwide Perspective*, Upper Saddle River, NJ, 2006; Grzegorczyk T., Tylman J., *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2009; Hagan J., Rymond-Richmond W., *Darfur and the Crime of Genocide*, Cambridge, New York 2009; Hall G.C.N., *Theory--based Assessment, Treatment and Prevention of Sexual Aggression*, New York 1996; Hamm M.S., *Terrorism as Crime. From Oklahoma City to Al-Qaeda and Beyond*, New York–London 2007; Harfst G., Harfst H., *Die internationale Drogenszene. Der Geheimcode*, Würzburg 1989; Harvey P., Gow P. (red.), *Sex and Violence: Issues in Representation and Experience*, London 1994; Hartwig L., *Sexuelle Gewalterfahrungen von Mädchen. Konfl iktlagen und Konzepte mädchenorientierter Heimerziehung*, Weinheim–München 1990; Häßler F., Rebernig E., Schnoor K., Schlätke D. Fegert J.M. (red.), *Forensische Kinder-, Jugend- und Erwachsenenpsychiatrie. Aspekte der forensischen Begutachtung*, Stuttgart 2003; Hauziński A., *Mapy poznawcze środowiska zamieszkania zagrożonego przestępczością*, Poznań 2003; Heinz W., Jehle M. (red.), *Rückfallforschung*, Weisbaden 2004; Heitmeyer W., Hagan J. (red.), *Internationales Handbuch der Gewaltforschung*, Wiesbaden 2002; Hellebrand J., *Drogen und Justiz. Überlegungen zur Einbindung der Justiz in eine fortchrittliche Drogenpolitik*, Godesberg 1990; Herbert C., *Sexual Harassment in Schools*, London 1992; Hess H., *Mafi a, Ursprung, Macht und Mythos*, Freiburg–Basel–Wien 1993; Hewitt C., *Understanding Terrorism in America – From the Klan to Al-Qaeda*, London–New York 2003; Hite S., *The Hite Report on the Family*, London 1998; Hoekman B., Martin W. (red.), *Developing countries and the WTO. A pro-active agenda*, Malden, MA, 2003; Hofer H., *Criminal Statistics Over Three Centuries*, Stockholm 1991; Holcomb J.E., *Prison Violence* [w:] B.S. Fisher, S.P. Lab (red.), *Encyclopedia of Victimology and Crime Prevention*, t. 2, Los Angeles–London–New Delhi 2009; Holmes R.M., *Profiling Violent Crimes. An Investigative Pool*, Newbury Park 1989; Hołyst B., *Międzynarodowa statystyka przestępczości w latach 1985–1986*, „Przestępczość na Świecie", t. XXXIII; Hołyst B., *Przestępstwa przemocy w Polsce a poczucie bezpieczeństwa obywateli*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Iuridica" 1992, t. 50; Horgan J., *The Psychology of Terrorism*, London–New York 2005; Hurry A. (red.), *Psychoanalysis and Developmental Therapy*, Masidon 1999; Hussain A., *Political Terrorism and the State in the Middle East*, London 1988; Inciardi J., *The War on Drugs II: The Continuing Epidemic of Heroin, Cocaine, Crack, Crime, AIDS and Public Policy*, Mayfield 1992; Intriago Ch.A., *International Money Laundering*, London 1991; Jaquier V., Johnson H., Fisher B.S., *Research Methods, Measures, and Ethics* [w:] C.M. Renzetti, J.L. Edleson, R.K.Bergen (red.), *Sourcebook on Violence Against Women*, Los Angeles–London–New Delhi et al. 2011; Jarosz M., *Władza, przywileje, korupcja*, Warszawa 2004; Jenkins P., *European arms industries in the 1980s: A study in corporate crime*, „International Criminal Justice Review" 1991, vol. 1; Jenkins P., *Images of Terror – What We can and Can`t Know about Terrorism*, New York 2003; Johnson H., Nevala S., *International Violence Against Women Survey (IVAWS)* [w:] B.S. Fisher, S.P. Lab (red.), *Encyclopedia of Victimology and Crime Prevention*, t. 1, Los Angeles–London–New

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Delhi et al. 2010; Johnson H., Ollus N., Nevala S., *Violence Against Women – An International Perspective*, New York, NY, 2008; Johnson S.D., *Repeat Burglary Victimisation: A Tale of two Theories*, „Journal of Experimental Criminology" 2008, vol. 4; Johnson T.C., Feldmenth J.R., *Sexual behaviors: a continuum* [w:] E. Gil, T.C. Johnson (red.), *Sexualized children. Assessment and treatment of sexualized children and children who molest*, Rockville 1993; Johnson T.C., *Understanding your Child's Sexual Behavior: What's Natural and Healthy*, Oakland 1999; Joyce E., Malamud C. (red.), *Latin American and the Multinational Drug Trade*, Newy York 1998; Junger-Tas J. i inni (red.), *Juvenile Delinquency in Europe and Beyond. Results of the Second International Self-Report Delinquency Study*, Dordrecht–Heidelberg 2010; Junger-Tas J., Marshall I.H., Enzmann D., Killias M., Steketee M., Gruszczynska B., *The Many Faces of Youth Crime. Contrasting Theoretical Perspectives on Juvenile Delinquency across Countries and Cultures*, New York–Dordrecht 2012; Kaplan H.I., Sadock B.J., *Paraphilias and Sexual Disorders*, Baltimore 1998; Kaplan M., *Aspectos sociopoliticos del narcotrafico*, Mexico City 1990; Kasprzak J., Młodziejowski B., *Anatomia zabójstwa*, Warszawa 2004; Keeshin B.R., Campbell K., *Screening Homeless Youth for Histories of Abuse: Prevalence, Enduring Effects, and Interest in Treatment*, „Child Abuse and Neglect" 2010, vol. 35; Kegley W. (red.), *The New Global Terrorism*, Upper Saddle River–New York 2003; Kelleher M.D., Kelleher C.L., *Murder Most Rare: The Female Serial Killer*, Westport 1998; Kellor F., *Psychological and Environmental Study of Women Criminals*, „The American Journal of Sociology" 1900, vol. 5; Kmiecik-Baran K., Rybicki J., *Mobbing – zagrożenie współczesnego miejsca pracy*, Gdańsk 2004; Knight R.A., Prentky R.A., *Classifying of sexual offenders* [w:] W.L. Marshall, D.R. Laws, H.E. Barbaree (red.), *Handbook of Sexual Assault: Issues, Theories and Treatment of the Offender*, New York 1990; Kohon G., *No Lost Certainties to be Recovered*, London 1999; Kohut H., *How does psychoanalysis cure?*, Chicago 1982; Kołakowska-Przełomiec H., *Przestępstwo niealimentacji. Studium kryminologiczne*, Wrocław 1989; Konarska-Wrzosek V., *Ochrona dziecka w polskim prawie karnym*, Toruń 1999; Kratcoski P.C., Kratcoski L.D., *Juvenile Delinquency*, Upper Saddle River, N.J., 2004; Kraup G., *Zur Gruppengewalt Jungendlicher in den ostdeutschen Bundesländern*, „Magazin für die Polizei" 1992, vol. 5; Kraus M.B., Lazear E.P. (red.), *Searching for Alternatives: Drugcontrol Policy in the United States*, Stanford 1991; Kurzępa J., *Młodzież pogranicza – „świnki", czyli o prostytucji nieletnich*, Kraków 2005; Kushner H.W. (red.), *The Future of Terrorism: Violence in the New Millenium*, Thousand Oaks 1998; Landau E., *Child Abuse. An American Epidemic*, New York 1990; Lam J., *Enterprise risk management. From incentives to controls*, Hoboken, NY, 2003; Laqueur W., *No End To War. Terrorism in the Twenty-First Century*, New York–London 2003; Lecomte D., Fornes P., *Homicide followed by suicide: Parts and its suburbs*, Journal of Forensic Sciences 1998, vol. 4(43); Leddy J., O'Connell M., *The Prevalence, Nature and Psychological Correlates of Bullying in Irish Prisons*, „Legal and Criminological Psychology" 2002, vol. 7; Lehti M.I., Aromaa K., *Trafficking for Sexual Exploitation* [w:] M. Tonry (red.), *Crime and Justice – A Review of Research*, Chicago, London 2006, t. 34; Levinson D. (red.), *Encyclopedia of Crime and Punishment*, Thousand Oaks–London–New Delhi 2002; Liberman A.M., *Synthesizing Recent Longitudinal Findings* [w:] A.M. Liberman (red.), *The Long View of Crime – A Synthesis of Longitudinal Research*, New York 2008; Loeber R., Farrington D.P., *Advancing Knowledge About Causes in Longitudinal Studies: Experimental and Quasi-Experimental Methods* [w:] A.M. Liberman (red.), *The Long View of Crime – A Synthesis of Longitudinal Research*, New York 2008; Loeber R., Farrington D.P., Stouthamer-Loeber M., Moffi tt T.E., Caspi A., White H.R., Wei E.H., Beyers J.M., *The Development of Male Off ending – Key Findings From Fourteen Years of the Pittsburgh Youth Study* [w:] T.P. Thornberry, M.D. Krohn (red.), *Taking Stock of Delinquency*, New York–Boston–Dordrecht 2003; Loeber R., Farrington D.P., Stouthamer-Loeber M., White H.R., *Violence and Serious Theft – Development and Prediction from Childhood to Adulthood*, New York, London 2008; Lösel F., Bliesener T., *Aggression und Delinquenz unter Jugendlichen Untersuchungen von kognitiven und sozialen Bedingungen*, München 2003; Lucks B.D., *Electronic crime, stalkers, and stalking: Relentless pursuit, harassment, and terror online in cyberspace* [w:] J.A. Davis (red.), *Stalking crimes and victim protection. Prevention, intervention, threat assessment, and case management*, Boca Raton i in. 2001; Lecomte D., Fornes P., *Homicide followed by suicide: Parts and its suburbs*, „Journal of Forensic Sciences" 1998, vol. 4(43); Leszczyński J., *Zabójstwa na tle seksualnym w Polsce. Studium kryminologiczne*, Warszawa 1992; Levy A. (red.), *Focus on Child Abuse. Medical, Legal and Social Work Perspectives*, Hawksmere 1989; Lew-Starowicz Z., *Przemoc seksualna*, Warszawa 1992; Lewis B., *Die Assassinen. Zur Tradition des religiösen Mordes im radikalen Islam*, Frankfurt a. M. 1989; Linsky A.S., Bachman R., Straus M.A., Stress, *Culture and Aggression*, New Haven 1995; Lombroso C., Ferrero G., *Criminal woman, the prostitute and the normal woman*, przekład N.H. Rafter, Durham–London 2004; Lupton D., *Risk*, London–New York 2003; Maffei S., Merzagora Betsos I., *Crime and Criminal Policy in Italy – Tradition and Modernity in a Troubled Country*, „European Journal of Criminology" 2007, vol. 4; Majchrzyk Z., *Nieletni, młodociani, dorośli zabójcy i mordercy. Gdzie kończy się norma a zaczyna patologia*, Warszawa 2004; Marshal W.L., Laws D.R. (red.), *Handbook of Sexual Assault. Issues, Theories and Treatment of The Offender*,

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

New York 1990; Martin G., *Understanding Terrorism*, Thousand Oaks– London–New Delhi 2003; McDonald R.L., *Derivative markets*, Boston, MA, 2003; McMullen R., *Male Rape. Breaking the Silence on the Last Taboo*, London 1990; Meade R.C. jr., *Red Brigades. The Story of Italian Terrorism*, New York 1990; Miller J., *Up It Up: Gender and the Accomplishment of Street Robbery*, „Criminology" 1998, vol. 36; *Młodociani mordercy. Studia nad agresją i zbrodnią*, red. W. Ambrozik, F. Zieliński, Poznań 2003; Ministerie van Justitie: *Criminaliteitsbeeld van Nederland. Criminaliteit: onveiligheid en preventie in de periode 1980–1990*, Gravenhage 1991; Mnich B., *Poza prawem. Pitaval podkapacki! czyli najsłynniejsze sprawy sądowe regionu ostatnich lat*, Krosno 2004; Moffit T., Harrington M.L., *Delinquency: The Natural History of Antisocial Behaviour* [w:] P.A. Siva, W.R. Stanton (red.), *From Child to Adult*, Oxford–Melbourne–New York 1996; Moir A., Jessel D., *Płeć mózgu. O prawdziwej różnicy między mężczyzną a kobietą*, przekład N. Kancewicz-Hoffman, Warszawa 1994; Moir A., Jessel D., *Zbrodnia rodzi się w mózgu. Zagadka biologicznych uwarunkowań przestępczości*, przekład H. Jankowska, Warszawa 1998; Mokhibar R., *Corporate Crime and Violence. Big Business Power and The Abuse of Public Trust*, San Francisco 1988; Morewitz S.J., *Stalking and Violence. New Patterns of Trauma and Obsession*, New York 2003; Morris L.A., *Male Heterosexual*, London 1997; Muncie J., *Youth Crime*, London–Thousand Oaks–New Delhi 2004; Naffin N., *Female Crime. The Construction of Women in Criminology*, Sydney 1987; Nagin D.S., Farrington D.P., *The onset and persistence of off ending*, Criminology 1992, vol. 30; Narlikar A., *International Trade and Developing Countries. Bargaining Coalitions in the GATT and WTO*, London 2003; Nash J.R., *Encyclopaedia of World Crime. Criminal Justice, Criminology and Law Enforcement*, vol. 1–6, Wilmette III 1989–1990; Nevala S., Aromaa K. (red.), *Organised Crime, Trafficking, Drugs*, Helsinki 2004; Nowicka I., *Rozbój drogowy jako przejaw zorganizowanej działalności przestępczej*, Kraków 2004; O'Donnell M., Edgar K., *Routine Victimisation in Prisons* [w:] B. Williams, H. Goodman Chong (red.), *Victims and Victimisation: A Reader*, Maidenhead 2009; Odubekun L., *A structural approach to differential gender sentencing*, „Criminal Justice Abstracts" 1992, vol. 2(24); O'Mahony D., Doak J., *Restorative Justice and Youth Justice: Bringing Theory and Practice Closer Together in Europe* [w:] J. Junger-Tas, F. Dünkel (red.), *Reforming Juvenile Justice*, Dordrecht–Heidelberg–London–New York 2009; Onwudiwe I.D., *The Globalization of Terrorism*, Aldershot–Hampshire 2002; Opolot J.S.E., *Police training in the new states of Africa*, Police Studies 1991, vol. 2(14); Osiatyński W., *O zbrodniach i karach*, Poznań 2003; Pampel F.C., Williamson J.B., *Age patterns of suicide and homicide rates in high income nations*, „Social Forces" 2001, vol. 80(1); Parfitt T.W., *Corporation, adjustment and the African debt*, „Corruption and Reform" 1991, vol. 1(6); *Patologia społeczna wśród młodzieży. Stan, metody analizy i sposoby przeciwdziałania*, red. A. Minkiewicz, Warszawa 2003; Pearce F., Tombs S., *Toxic Capitalism: Corporate Crime and the Chemical Industry*, Aldershot 1998; Peters B., *Die Absahner – Organisierte Kriminalität in der Bundesrepublik*, Reibeck 1990; Pettiway L., W*orkin' It: Women Living Through Drugs and Crime*, Philadelphia, PA, 1997; Perdue W.D., *Terrorism and the State. A Critique of Domination Through Fear*, New York 1989; Pieth M. (red.), *Financing Terrorism*, Dordrecht–Boston– London 2002; Pikulski S., *Zabójstwo z zazdrości*, Warszawa 1991; Pływaczewski E., *Przestępczość zorganizowana i jej zwalczanie w Europie Zachodniej (ze szczególnym uwzględnieniem RFN)*, Warszawa 1992; Pływaczewski E., *Pranie brudnych pieniędzy*, Toruń 1993; *Podkultury młodzieżowe w środowisku szkolnym i pozaszkolnym*, red. S. Kawula, H. Machela, Toruń 2003; Podraza A., Potakowski P., Wijak K. (red.), *Cyberterroryzm zagrożeniem XXI wieku. Perspektywa politologiczna i prawna*, Warszawa 2013; Pollock J.M., *Criminal Women*, Cincinnati 1998; Pollock J.M., *Women Prison and Crime*, Belmont, CA, Stamford, CT, London 2002; Porta D. della, Vannucci A., *Corrupt Exchanges – Actors, Resources, and Mechanisms of Political Corruption*, New York 1999; Pospiszyl I., *Przemoc w rodzinie*, Warszawa 1994; *Pranie brudnych pieniędzy*, red. J. Grzywacz, Warszawa 2005; *Przemoc i marginalizacja. Patologie społecznego dyskursu*, red. P. Piotrowski, Warszawa 2004; *Przestępczość i zjawiska patologiczne w województwie mazowieckim. Konferencje naukowe*, red. F. Prusak, Warszawa 2003; Rafter N.H. (red.), *Encyclopedia of Women and Crime*, New York 2003; Raine A., Brennan P., Mednick S.A., *Interaction between birth complications and early maternal rejection in predisposing individuals to adult violence: Specificity to serious, early-onset violence*, „American Journal of Psychiatry" 1997, vol. 154; Reich W. (red.), *Origins of Terrorism*, Washington, DC, Baltimore, London 1998; Reid W.H., *Sexual and gender identity disorders* [w:] W.H. Reid, G.U. Balis, B.J. Sutton (red.), *The Treatment of Psychiatric Disorders*, Bristol 1997; Reinders J.S., *Violence, Victims and Rights. A Reappraisal of the Argument from Institutionalized Violence with Special Reforms to Latin American Liberation Theology*, Amsterdam 1988; Remschmidt W., Walter R., *Kinderdelinquenz – Gesetzesverstöße Strafunmündiger und ihre Folgen*, Heidelberg 2009; Reuter P., *Racketeering in Legitimate Industries. A Study in the Economics of Intimidation*, Santa Monica, Cal., 1987; Rhoodie E.M., *Discrimination against Women. A Global Survey of The Economic, Educational, Social and Political Status of Women*, Jefferson 1989; Richardson D.R., Hammock G.S., Smith S.M., Gardner M., *Empathy as a cognitive inhibitor or interpersonal aggression*, „Aggresive Behavior" 1994, vol. 20; Riche B., *The Gender Entrapment of*

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Battered Black Women, London 1996; Riche B., *Compelled to Crime: The Gender Entrapment of Battered Black Women*, New York 1996; Riley K.J., *Homicide and drugs: a tale of six cities*, Homicide Studies 1998, vol. 2(2); Roberts W., Strayer J., *Empathy, emotional expressiveness, and prosocial behavior*, Child Development 1996, vol. 67; Roliński K., Eibl-Eibesfeld J. (red.), *Gewalt in unserer Gesellschaft*, Berlin 1990; Rosen L., *Family and delinquency: Structure or function?*, „Criminology" 1985, vol. 23; Rosenberg M.L., Fenley M.A. (red.), *Violence in America: A Public Health Approach*, New York 1991; Sagovsky A., Johnson S.D., *When does Repeat Burglary Victimisation Occur?*, „Australian and New Zealand Journal of Criminology" 2007, vol. 40; Sampson R.J., Laub J.H., *Crime in the Making: Pathways and Turning Points Through Life*, Cambridge, MA, 1996; Scherrer C.P., *Ethnicity, nationalism, and violence. Conflict management, human rights, and multilateral regimes*, Aldershot, Hants–Burlington, VT, 2003; Schneider H.J., *Gewalt in der Schule*, „Kriminalistik" 1991, vol. 1; Schneider H.J., *Kriminalität in den Massenmedien* [w:] H.J. Schneider (red.), *Internationales Handbuch der Kriminologie*, t. 2, Berlin 2009; Schneider H.J., *Kriminologie der Gewalt*, Stuttgart, Leipzig 1994; Schneider H.J., *Violence in the Mass Media*, Studies on Crime and Crime Prevwention 1996, vol. 5; Schneider H.J., *Violence in the Institution*, „International Journal of Offender Therapy and Comparative Criminology" 1996, vol. 40; Schuh J. (red.), *Gewalt im Alltag. Violence au quotidien*, Grusch 1990; Schoenberg H.O., *A Mandate for Terror, The United National and the PLO*, New York 1989; Schult J., *Yachtpiraten. Kriminalfälle auf See*, Bielefeld 1989; Schwartz B.K., *Theories of sex offenders* [w:] B.K. Schwartz, H.R. Cellini (red.), *The Sex Offender*, New York 1995; Schwartz M.D., DeKeseredy W.S., *Sexual Assault on the College Campus: The Role of Male Peer Support*, Thousand Oaks, CA, 1997; Scott D., *Prisons and Punishment*, London 2014; Sederberg P.C., *Terrorists Myths, Illusion, Rhetoric and Reality*, Englewood Cliffs, N.Y., 1989; Seligman M.E.P., Walker E.F., Rosenhan D.L., *Psychopatologia*, przekład J. Gilewicz, A. Wojciechowski, Poznań 1003; Sergeyev V.M., *The Wild East: Crime and Lawlessness in Postcommunist Russia*, Armonk 1997; Shaw C.R., McKay H.D., *Juvenile Delinquency and Urban Areas*, Chicago, London (1942/1969); Shenkar O., Luo Y., *International business*, New York 2004; Siegel M.R., *Frauenkarrieren zwischen Tradition und Innovation. Führungsfrauen der Geschichte*, Stuttgart 1989; Sigmon J.N., *Combating Modern-Day Slavery: Issues in Identifying and Assisting Victims of Human Trafficking Worldwide*, „Victims and Offenders" 2008, vol. 3; Simon D.R., *Elite Deviance*, Boston–London–Toronto 2002; Simon R.J., Ahn-Redding H. (red.), *The Crimes Women Commit – The Punishments They Receive*, New York 2005; Simpson S.S., Elis L., *Doing gender: sorting out the caste and crime conundrum*, „Criminology" 1995, vol. 33; Sitarczyk M., *Nieletni sprawcy zabójstw. Sylwetki psychologiczne*, Lublin 2004; Słowik K. (red.), *Współczesna przestępczość*, Szczecin 1996; Smith C.J., *Human Trafficking* [w:] B.S. Fisher, S.P. Lab (red.), *Encyclopedia of Victimology and Crime Prevention*, t. 1, Los Angeles, London, New Delhi 2010; Smith P.J. (red.), *Human Smuggling: Chinese Migrant Trafficking and the Challenge to America's Immigration. Tradition*, Washington, DC, 1997; Spignesi J.S., *Na celowniku*, przekład W. Jeżewski, Warszawa 2004; Spindlove S., *Terrorism Today – The Past, the Players, the Future*, Upper Saddle River–New York 2004; Steffensmeier D., *National Trends in Female Arrests, 1960–1990: Assessment and Recommendations for Research*, Journal of Quantitative Criminology 1993, vol. 9; Steffensmeier D., Allan E., *The nature of female off ending: Patterns and explanation* [w:] R.T. Zaplin (red.), *Female Offenders – Critical Perspectives and Effective Interventions*, Gaithersburg, MD, 1998; Steffensmeier D., Allan E., *Gender and Crime: Toward a Gendered Theory of Female Off ending*, „Annual Review of Sociology" 1996, vol. 22; Steffensmeier D., Allan E., *Gender, Age, and Crime* [w:] Sheley J., *Handbook of Contemporary Criminology*, New York 2000; Steffensmeier D., Streifel C., *The Distribution of Crime by Age and Gender Across Three Historical Periods – 1935, 1960, 1985*, Social Forces 1991, vol. 69; Steffensmeier D.J., Ulmer F.T., *Confessions of a Dying Thief*, New Brunswick, London 2005; Steffensmeier D., Ulmer J., Kramer J., *The Interaction of Race, Gender, and Age in Criminal Sentencing: The Punishment Cost of Being Young, Black, and Male*, „Criminology" 1998, vol. 36; Sterling C., *The Mafi a. The Long Reach of the International Sicilian Mafi a*, London 1990; Stevens A. i in., *The Victimization of Dependent Drug Users*, „European Journal of Criminology" 2007, vol. 4; Stohl M., Lopez G.A. (red.), *Terrible Beyond Endurance? The Foreign Policy of State Terrorism*, New York 1988; Straus M., Gelles R., *Physical Violence in American Families*, New Brunswick, NJ, 1990; Stumper A., *Das Lagebild „Kriminalität" wird immer facettenreicher*, „Magazin für die Polizei" 1992, vol. 5; Taylor N. (red.), *Bias Crime: The Law Enforcement Response*, Chicago 1990; Tate T., *Child Pornography. An Investigation*, London 1990; Tavakoli J.M., *Collateralized debt obligations and structured fi nance. New developments in cash and synthetic securitization*, Hoboken, NY, 2003; *Terroryzm w sektach*, red. G. Fels, Ruda Śląska 2004; Tewksbury R., *Rape, Prison* [w:] B.S. Fisher, S.P. Lab (red.), *Encyclopedia of Victimology and Crime Prevention*, t. 2, Los Angeles–London–New Delhi 2010; Thamm B.G. (red.), *Terrorismus – Ein Handbuch über Täter und Opfer*, Hilden, Rhld, 2002; Thompson B., Potter G., *Governmental corruption in Africa: Sierra Leone as a case study*, „Crime, Law and Social Change" 1997, vol. 2(28); Thornberry T., Lizotte A.J., Krohn M.D., Smith C.A., Porter P.K., *Causes and Consequences of Delinquency – Findings from the Rochester Youth Development Study* [w:]

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

T.C. Thornberry, M.D. Krohn (red.), *Taking Stock of Delinquency – An Overview of Findings from Contemporary Longitudinal Studies*, New York, Boston, Dordrecht 2003; Tilly C., *Politics of collective violence*, Cambridge–New York 2003; Tjaden P., Thoennes N., *Stalking in America: Findings from National Violence Against Women Survey*, Denver, Col., 1998; Tonry M., Lappi-Seppälä T. (red.), *Crime and Justice in Scandinavia*, Chicago, London 2011; Tonry M. (red.), *Crime and Justice – A Review of Research*, Chicago– London 2006; Tonry M. (red.), *Ethnicity, Crime, and Immigration. Comparative and Cross-National Perspectives. Crime and Justice. A Review of Research*, Chicago–London 1997, t. 21; Tseloni A., Wittebrood K., Farrell G., Pease K., *Burglary Victimization in England and Wales the United States and the Netherlands*, „British Journal of Criminology" 2004, vol. 44; Tunnel K.D., *Choosing Crime: The Criminal calculus of property offenders*, Chicago 1992; Tyler K.A., Beal M.R., *The High-Risk Environment of Homeless Young Adults: Consequences for Physical and Sexual Victimization*, Violence and Victims 2010, vol. 25; Uggen C., Kruttschmitt C., *Crime in the breaking: Gender differences in desistance*, „Law and Society Review" 1998, vol. 32; U.S. General Accounting Office: *Drug War: Observations on Counternarcotics Aid to Colombia*, Washington, DC, 1991; U.S. General Accounting Office: *The Drug War: U.S. Programs in Peru Face Serious Obstacles*, Washington, DC, 1991; U.S. Office of National Drug Control Policy: *What America's Users Spend on Illegal Drugs*, Washington, DC, 1991; Van Dijk J., Mayhew P., Killias M., *Experiences of Crime Across the World*, Denveter 1990; Van Duyne P.C., *Organized Crime in Europe*, Commack 1996; Vigh J., *Problems of crime causation in Hungary*, EuroCriminology 1990, vol. 3; Walter B., *Der Europäische Binnenmarkt-Prüfstein für die innere Sicherheit*, „Magazin für die Polizei" 1992, vol. 5; Walter M., *Jugendkriminalität. Eine systematische Darstellung*, Stuttgart 2001; Warylewski J., *Przestępstwa seksualne*, Gdańsk 2001; Wasserman J.A., Clair J.M., *At Home on the Street – People, Poverty and a Hidden Culture of Homelessness*, London 2010; Weisburd D., Groff E.R., Yang S.-M., *The Criminology of Place. Street Segments and our Understanding of Crime Problem*, Oxford, New York 2012; Weisel D.L., *Tracking Drug Problems in Public Housing*, Chicago 1990; Weschke E., Heine-Heiss K., *Organisierte Kriminalität als Netzstrukturkriminalität*, Berlin 1990; Whittaker D.J. (red.), *The Terrorism – Understanding the Global Threat*, London–New York–Toronto 2002; Whittaker D.J. (red.), *Terrorists and Terrorism in the Contemporary World*, London–New York–Toronto 2004; White S.O. (red.), *Handbook of Youth and Justice*, New York 2001; Widom C.C., *Childhood sexual abuse and its criminal consequences*, Society 1996, vol. 33; Wiers J., *Trade and environment in the EC and the WTO. A legal analysis*, Groningen 2003; Williams P. (red.), *Russian organized crime: the new threat?*, Transnational Ogranized Crime 1996, vol. 2(2–3); Wilsem J. van, *Criminal Victimization in Cross--National Perspective. An Analysis of Rates of Theft, Violence and Vandalism across 27 Countries*, „European Journal of Criminology" 2004, vol. 1; Wilsem J. van, Graaf N.D. de, Wittebrood K., *Variations in Cross-National Victimization – The Impact of Composition and Context* [w:] P. Nieuwbeerta (red.), *Crime Victimization in Comparative Perspective – Results from the International Crime Victims Survey*, Den Haag 2002; Wilson D., Mitchell O., MacKenzie D.L., *A Systematic Review of Drug Court Effects on Recidivism* [w:] *Weltkongress für Kriminologie*, Philadelphia, PA, 2005; Winber L.B., Davis P.B., *Introduction to Political Terrorism*, New York 1989; Wittebrood K., Nieuwbeerta P., *Criminal Victimization during one's Life Course: The Effects of Previous Victimization and Patterns of Routine Activities*, Journal of Research in Crime and Delinquency 2000, vol. 37; Wolf Harlow C., *Prior Abuse Reported by Inmates and Probationers*, U.S. Department of Justice, Washington, DC, Bureau of Justice Statistics, 1999; Woźniak A., *To wydarzyło się naprawdę…*, Gdynia 2003; Yllo K.A., Straus M., *Patriarchy and violence against wives: the impact of structural and normative factors* [w:] M.A. Straus, R.J. Gelles (red.), *Physical Violence in American Families: Risk Factors and Adaptations to Violence in 8145 Families*, New Brunsnwick, NJ, 1990; Wulf H., *Waff enexport aus Deutschland. Geschäfte mit dem fernen Tod*, Reinek b. Hamburg 1989; Xie M., McDowall D., *The effects of residential turnover on household victimization*, „Criminology" 2008, vol. 46; Yar M., *Cybercrime and Society*, London 2013; Zahn M.A., Browstein H.H., Jackson S.L. (red.), *Violence From Theory to Research*, Cincinnati 2004; Zamble E., Quinsey V.L., *The Criminal Recidivism Process*, Cambridge 1997; Zimring F.E., Hawkins G., *The Search for Rational Drug Control*, Cambridge–New York 1992.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Część trzecia

NIEKTÓRE UJEMNE ZJAWISKA SPOŁECZNE O POTENCJALE KRYMINOGENNYM

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział XXXIII

ZAGROŻENIE ŚRODOWISKA NATURALNEGO

Problemy środowiskowe przybrały obecnie wymiary ogólnoświatowe. Cokolwiek się dzieje w odległym zakątku świata, dotyczy wszystkich mieszkańców Ziemi. Przykładem tego są katastrofy mające wpływ na środowisko, m.in. katastrofa elektrowni jądrowej w Czarnobylu (1986) czy wybuch platformy wiertniczej w Zatoce Meksykańskiej (2010). Podobnie wypalanie lasów tropikalnych w Brazylii będzie oddziaływało nie tylko na klimat Brazylii. Przeludnienie w krajach rozwijających się także może wpływać na nasz klimat, ekonomikę i stabilność polityczną.

Fundusz Obrony Środowiska (Environmental Defense Fund) wymienia osiem, najbardziej zasadniczych zagadnień z zakresu ochrony środowiska. Są to:

1) efekt cieplarniany,
2) skażenie oceanu,
3) ochrona naturalnego życia przyrody i siedliska naturalnego,
4) recykling (wtórne wykorzystanie),
5) ochrona lasów tropikalnych,
6) kwaśne deszcze,
7) Antarktyda,
8) toksyny.

Innymi równie ważnymi zagadnieniami są: wyczerpanie zapasów ozonu stratosferycznego, smog fotochemiczny, ochrona energii, erozja gleby, a w końcu problem stale rosnącej populacji[1].

1. Czym jest środowisko?

Jak pisała S. Froge w 1993 r., środowisko naturalne, wyż demograficzny i narkotyki stanowiły jeden z głównych problemów stawianych przed nami już w końcu XX w.[2], D. Dron stwierdziła zaś, że pojęcie środowiska jest naczyniem zawierającym etykę jutra, sposobem, w jaki społeczeństwo szuka „ubarwienia" działalności ludz-

[1] B. Hołyst, *Wiktymologia społeczna*, Warszawa 2021, s. 117 i n.

[2] S. Froge, *L'Environnement en Organisations internationales à vocation universelle. La Documentation Française*, Paris 1993, s. 67–68.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

kiej[3]. Pojęcie środowiska jest więc zasadnicze, ale również niejasne i wskutek tego wymaga definicji.

Środowisko składa się z całego zestawu elementów, które – takie jakie są lub takie jak są odbierane (z kompleksowymi wzajemnymi oddziaływaniami) – tworzą podwaliny ludzkości, otoczenie i warunki życia[4]. Definicja skoncentrowana jest na człowieku, ale może zmieniać się wraz ze zmianami w społeczeństwie, kulturze, moralności i okresach historycznych. Jest funkcją ambiwalentną, ponieważ jest zarówno obiektywna – gdy odnosi się do otoczenia i aktualnych warunków życia, jak i subiektywna – gdy odnosi się do uczuć i postrzegania sposobu życia. Funkcja środowiskowa może więc być określona przez wzór E = f(LC, B, S), innymi słowy, związek, w jaki ludzka grupa biologiczna postrzega swoje warunki życia (LC – *living conditions*), budowle (B – *buildings*) i otoczenie (S – *surroundings*). Środowisko stanowi w ten sposób głównie funkcję ludzką, ponieważ włącza elementy subiektywne powiązane ze świadomością części dominującej grupy biologicznej i jej organizację wewnętrzną, a nie jak ekologia, która *a priori* wyłącza człowieka jako element podstawowy w przestrzeni, ponieważ dotyczy badań wszystkich rodzajów istot żyjących w ich naturalnym otoczeniu i stosunków między nimi i człowiekiem. „Środowisko" i „ekologia" są więc dość blisko siebie, ale bazują one na różnych podstawowych zasadach, zwłaszcza co do miejsca człowieka między istotami żywymi i między nimi a otoczeniem. Ekologia jest nauką, środowisko zaś jest połączeniem faktów i uczuć.

2. Zrównoważony rozwój

Podejście do organizacji ochrony środowiska jest wielokierunkowe. Zaczęto od studiowania głównych aspektów biologii i przyrody oraz różnych przepisów prawnych przystosowanych do ochrony środowiska: przepisów ochrony powietrza, wody, odnoszących się do energii atomowej, hałasu, odpadów, przyrody, ryzyka technicznego i naturalnego, inżynierii genetycznej. Zwłaszcza od czasu konferencji na szczycie w Rio w czerwcu 1992 r. studia nad środowiskiem rozszerzają się coraz bardziej, obejmując na przykład dane o rozwoju, zarządzaniu zasobami energetycznymi i zdrowiu człowieka. Zakres spraw, jakie obejmuje polityka Unii Europejskiej dotycząca środowiska, świadczy o wadze problemu, gdyż włącza ona zachowanie, ochronę i poprawę jakości środowiska, ochronę zdrowia ludzi, czyniąc ostrożny i racjonalny użytek z zasobów naturalnych i wprowadzając kooperację międzynarodową.

Kierunek został potwierdzony przez czwartą zasadę Deklaracji z Rio o środowisku i rozwoju, która stwierdza, że „dla zapewnienia kontynuacji rozwoju ochrona środowiska będzie stanowić integralną część procesu rozwoju i nie może być rozpatrywana w izolacji od niego", podczas gdy wcześniej, w 1972 r., przywódcy państw członkowskich Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej wyrazili pogląd, że ekspansja ekonomiczna nie jest celem samym w sobie i powinna spowodować poprawę jakości życia[5]. W konsekwencji

[3] D. Dron, *L'Environnement et choix politiques*, Paris 1995, s. 6.

[4] M. Prieur, *Droit l'environnement*, Paris 1991, s. 3.

[5] Cytowane w projekcie rezolucji Rady WE „Proposal for a resolution of the Council of the European Communities on a Community Programme of policy and action in relation to the environment and sustainable development", Bruksela, 30 marca 1992, Document COM(92)23 final, t. II, s. 19.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

powiązanie między rozwojem i środowiskiem jest mocno ugruntowane i coraz więcej ludzi mówi o podtrzymywaniu rozwoju, która to idea obecnie przeważa głównie w inicjatywach międzynarodowych i regionalnych związanych ze środowiskiem.

Ekorozwój jest programem: „restrukturyzacji powiązań ekonomicznych, społecznych i technicznych, mającej na celu ochronę przyrody i środowiska człowieka na użytek obecnego i przyszłych pokoleń, oraz w uznaniu wartości przyrody jako takiej. Obejmuje on: długotrwałe wykorzystanie odnawialnych zasobów naturalnych, efektywną eksploatację nieodnawialnych źródeł energii, utrzymanie stabilności procesów ekologicznych i ekosystemów, ochronę różnorodności genetycznej oraz ogólną ochronę przyrody, zachowanie i polepszenie stanu zdrowia ludzi, bezpieczeństwa pracy i dobrobytu"[6].

Problemy ochrony środowiska przyrodniczego i społecznego ściśle się ze sobą wiążą. Jeśli jedni ludzie są zbyt bogaci, a drudzy zbyt biedni, poszanowanie środowiska przyrodniczego staje się sprawą drugoplanową. „Główną troską ludzi biednych jest bowiem to, jak przeżyć: zdobyć bądź utrzymać pracę, polepszyć swój ciężki los. Użyją w tym celu wszelkich środków, do jakich należy np. kłusownictwo, wycinanie drzew, handel rzadkimi zwierzętami, produkcja narkotyków"[7].

Podstawa nowej polityki dotyczącej środowiska polega więc na zrównoważonym rozwoju zalecanym przez OECD w różnych dokumentach i propozycjach opublikowanych pod koniec lat 80. i przez Raport Brundtland (1987) opublikowany przez Światową Komisję do spraw Środowiska i Rozwoju. „Zrównoważony rozwój" może być zdefiniowany jako rozwój, który zaspokaja obecne potrzeby bez zagrożenia możliwości zaspokojenia potrzeb przyszłych pokoleń. Celem polityki zrównoważonego rozwoju jest więc zachowanie ogólnej równowagi i wartości kapitału przyrody oraz ponowne określenie kryteriów i metod oszacowania krótko-, średnio- i długoterminowych nakładów i korzyści, aby móc sprecyzować realne efekty i prawdziwe koszty zarówno konsumpcyjne, jak i związane z zachowaniem zasobów naturalnych, jednocześnie zapewniając, że światowe zasoby są rozdzielane i używane w sposób sprawiedliwy.

3. Świadomość przemocy nad środowiskiem

Chociaż Konferencja ONZ w sprawie środowiska człowieka, która odbyła się w Sztokholmie w dniach 5–16 czerwca 1972 r., odnotowała decydujący punkt zwrotny we wzroście świadomości wobec tego problemu na całym świecie, to „ludzie zawsze obawiali się o środowisko"[8]. Główne religie głosiły przykazania zachęcające człowieka do ochrony środowiska, jak bowiem inaczej należy rozumieć przymierze między Bogiem, ludźmi i zwierzętami[9] lub pewne wersety z Koranu[10]. Nie musimy sięgać do początków cywilizacji – wysiłki dokonywane przez prefekta Paryża Poubelle (którego nazwisko stało się francuskim odpowiednikiem skrzyni na śmieci) w celu utylizacji

[6] Definicja, sformułowana przez amerykańskich i polskich naukowców, pochodzi z dokumentu: Środowisko a rozwój Polski. Deklaracja ekorozwoju, Białystok 1990, cyt. za: S. Kozłowski, *W drodze do ekorozwoju*, Warszawa 1997, s. 154.

[7] K. Waloszczyk, *Ku ekorozwojowi* [w:] *Zrównoważony rozwój. Zbiór opracowań*, Warszawa 2002, s. 17.

[8] UNEP, Saving our Planet: Challenges and Hopes, United Nations, Nairobi 1992, s. 167.

[9] Na przykład Genesis 9, 1–11.

[10] Na przykład rozdział XXVII, 60–61.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

odpadków w jego mieście są dobrym przykładem troski o środowisko[11]. A czy środki przedsięwzięte przez Genewę pod koniec XVIII w. w celu poprawy warunków życia jej mieszkańców nie były najwyraźniej umotywowane względami środowiskowymi? Czy nie to samo można powiedzieć o podjętych przez Rzymian pracach, mających na celu osuszenie bagien?

Najstarszy międzynarodowy układ dotyczący ochrony środowiska, do tej pory obowiązujący, pochodzi z 1921 r.[12], to znaczy powstał ponad 50 lat przed konferencją w Sztokholmie. Faktycznie 61 innych porozumień i konwencji w sprawie środowiska, które obowiązują do tej pory, zostało przyjętych przed konferencją w Sztokholmie. Niektóre z nich są przepisami fundamentalnymi, np. Paryska Konwencja w sprawie ochrony ptaków z 1950 r., Rzymska Konwencja w sprawie międzynarodowej ochrony roślin z 1951 r., Londyńska Konwencja w sprawie zapobiegania zanieczyszczaniu morza ropą naftową z 1954 r. lub Konwencja z Oslo w sprawie prewencji zanieczyszczania mórz przez zrzuty ze statków i samolotów.

4. Zanieczyszczenia atmosfery, zanik ozonu i efekt cieplarniany

Kwestia zanieczyszczenia powietrza została zauważona wiele lat temu, była jednakże traktowana jako problem o znaczeniu lokalnym, odnoszący się jedynie do miejskich obszarów uprzemysłowionych. Dzisiaj – w związku ze stwierdzonym zagrożeniem wynikającym z zaniku warstwy ozonowej, istnieniem efektu cieplarnianego (*greenhouse effect*), niszczeniem lasów na całym świecie, zakwaszaniem jezior i wód przybrzeżnych zanieczyszczenie atmosfery stało się problemem ogólnoświatowym.

Według WHO rosnące zapotrzebowanie na energię uczyniło ze spalania główne źródło zanieczyszczeń atmosferycznych pochodzenia antropogenicznego, z których do najistotniejszych należy zaliczyć:

- dwutlenek siarki (SO_2),
- tlenki azotu (N_xO_y),
- pyły węglowe (X_2),
- lotne związki organiczne (benzopireny),
- tlenek węgla (CO),
- dwutlenek węgla (CO_2),
- ozon troposferyczny (O_3),
- ołów (Pb),
- pyły zawieszone.

W przypadku dwutlenku siarki w 2018 r. badania Greenpeace[13] wskazały następujące wielkości emisji według źródeł antropogenicznego zanieczyszczenia (tab. 33.1):

[11] J.H. Jugie, *Le Préfet Poubelle et l'enlévement des ordures ménogerès*, „Les Cahiers de la Sécurité Interieure", Paris 1995, vol. 19, s. 175–187.

[12] Konwencja Genewska z 25 października o sprawie używania bieli ołowianej w malarstwie, przyjęta jako projekt dnia 19 listopada 1921 r. w Genewie na Ogólnej Konferencji Międzynarodowej Organizacji Pracy Ligi Narodów (Dz.U. z 1925 r. Nr 54, poz. 382).

[13] Greenpeace analysis ranks global SO2 air pollution hotspots, https://www.greenpeace.org/international/press-release/23819/global-s02-air-pollution-hotspots-ranked-by-greenpeace-analysis/ (dostęp: 12.09.2021 r.).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Tabela 33.1.

Wulkany	Węgiel	Ropa i gaz	Huty
19 868 kt/rok	15 21 7 kt/rok	9385 kt/rok	5216 kt/rok

Listę największych trucicieli – 25 państw – w 2018 r. według szacunków NASA podano w tabeli 33.2 poniżej.

Tabela 33.2. Listę największych trucicieli (dwutlenkiem siarki) – w 2018 r.

Lp.	Kraj	Emisja SO_2 (kt/rok)
1	Indie	4586
2	Rosja	3683
3	Chiny	2578
4	Meksyk	1897
5	Iran	1820
6	Arabia Saudyjska	1 783
7	RPA	1648
8	Ukraina	979
9	USA	967
10	Turcja	919
11	Kazachstan	832
12	Australia	696
13	Kuba	637
14	Zjednoczone Emiraty Arabskie	406
15	Katar	398
16	Serbia	394
17	Kuweit	394
18	Uzbekistan	381
19	Bułgaria	350
20	Wenezuela	340
21	Peru	305
22	Indonezja	298
23	Irak	258
24	Bośnia i Hercegowina	242
25	Moroko	216

W 2016 r. Międzynarodowa Agencja Energetyczna opracowała ranking krajów, które zanieczyszczają w największym stopniu powietrze dwutlenkiem węgla. Największych trucicieli wymieniono w tabeli 33.3 poniżej.

Tabela 33.3. Listę największych trucicieli (dwutlenkiem węgla) – w 2018 r.

Lp.	Kraj	Emisja CO_2 (MT)
1	Chiny	9056,8
2	USA	4833,1
3	Indie	2076,8
4	Rosja	1438,6

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Lp.	Kraj	Emisja CO_2 (MT)
5	Japonia	1 147,1
6	Niemcy	731,6
7	Korea Południowa	589,2
8	Iran	563,4
9	Kanada	540,8
10	Arabia Saudyjska	527,2
11	Indonezja	454,9
12	Meksyk	445,5
13	Brazylia	41 6,7
14	RPA	414,4
15	Australia	392,4
16	Wielka Brytania	371,1
17	Turcja	338,8
18	Włochy	325,7
19	Polska	293,1
20	Francja	292,9

Źródłami zanieczyszczenia atmosfery na obszarach miejskich są: elektrownie i elektrociepłownie, transport, przemysł, wytwórczość i przetwarzanie, ogrzewanie mieszkań, spalanie odpadów.

Poza spalaniem odpadów pozostałe źródła zanieczyszczenia zależą przede wszystkim od paliw kopalnych, a w mniejszym stopniu od innych, nowych źródeł energii. Wszystkie one powodują wytwarzanie praktycznie identycznych substancji zanieczyszczających, chociaż ilość każdej substancji może być różna i zależy od źródła pochodzenia paliwa. Podstawowymi substancjami zanieczyszczającymi, związanymi ze spalaniem odpadów, są: tlenek węgla (CO), dwutlenek siarki (SO_2), mieszanina tlenków azotu (NOx), mieszanina węglowodorów (FIC), zdyspergowane w atmosferze cząstki pyłów o różnych rozmiarach, drobiny metali głównie związane z innymi cząstkami. Spalanie odpadów stanowi także dodatkowe źródło niektórych chloropochodnych dioksyn i furanów, które tworzą się w procesie spalania substancji organicznych zawierających chlor. Większość tych substancji zanieczyszczających atmosferę pochodzi ze źródeł geofizycznych, biologicznych i atmosferycznych. Ich udział w całej atmosferze jest znaczący w skali świata[14].

Wynikiem emisji tlenków azotu jest fotochemiczne utlenianie, a także wytwarzanie smogu fotochemicznego. Smog fotochemiczny podrażnia błony śluzowe, oczy i skórę. Stanowi mieszaninę ozonu, azotanu peroksyacetylowego i innych produktów reakcji fotochemicznych w zanieczyszczonej atmosferze. Ozon powoduje uszkodzenie tkanek wszystkich roślin i hamuje proces fotosyntezy. Azotan peroksyacetylowy działa przede wszystkim na plony roślin trawiastych[15].

Powodem do niepokoju są także substancje toksyczne emitowane do atmosfery przez przemysł. Wciąż nie przeprowadzono kompleksowych badań epidemiologicznych dotyczących korelacji między zawartymi w atmosferze toksycznymi zanieczyszczeniami a zachorowalnością na raka. Jednakże badania statystyczne wskazują na wzrost liczby zachorowań na raka na obszarach o znacznej koncentracji przemysłu chemicznego[24].

[14] Greenpeace analysis ranks global SO2 air pollution hotspots.

[15] Greenpeace analysis ranks global SO2 air pollution hotspots.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Emisja pyłowych i gazowych zanieczyszczeń powietrza w Polsce w latach 1975–2008 stopniowo się zmniejszała, nadal jest jednak niepokojąco duża. Poniżej znajduje się zestawienie danych emisyjnych z dużych źródeł spalania (w Mg) za lata 2004–2013. Dane za lata 2010–2013, przedstawione w tabeli 33.4 poniżej, pochodzą z Krajowej bazy o emisjach gazów cieplarnianych i innych substancji.

Tabela 33.4. Zestawienie danych emisyjnych

Substancja	**2004**	**2005**	**2006**	**2007**	**2008**
SO_2	747 146	732 143	783 395	723 100	500 431
NOx	260 063	264 677	272 641	267 695	244 108
Pył całkowity (TSP)	46 588	42 352	41 539	39 036	25 892
Substancja	**2009**	**2010**	**2011**	**2012**	**2013**
SO_2	379 245	420 361	409 586	373 402	337 204
NOx	246 687	255 722	248 670	233 658	223 927
Pył całkowity (TSP)	20 527	21 469	19114	17 151	15 883

Kwaśne deszcze, dziura ozonowa i ocieplenie klimatu to trzy najczęściej poruszane tematy dotyczące gwałtownie zmieniającego się składu atmosfery. Wszystkie one są wynikiem wpływu działalności człowieka na Ziemię, która w makroskali jest równa siłom naturalnym, a nawet przewyższa ich wpływ.

Ozon wytwarza się w atmosferze ziemskiej samoistnie. Wysokoenergetyczne promieniowanie, docierające z górnych warstw ziemskiej atmosfery, zderza się z dwuatomowymi cząsteczkami tlenu, które ulegają rozbiciu na bardzo reaktywne chemicznie atomy tlenu. Te atomy, spotykając nierozbite cząsteczki O_2, przyłączają się do nich, tworząc ozon O_3. Ozon nie jest trwałą odmianą tlenu i sam po jakimś czasie się rozpada.

Corocznie, w każdym miesiącu, poczynając od późnych lat 70., następowało gwałtowne obniżenie się ogólnej ilości ozonu w stratosferze nad Antarktydą. Bliższe obserwacje powstawania ozonu w atmosferze, dzięki wykorzystaniu satelitów krążących dokoła Ziemi, nie tylko potwierdziły ten ubytek, ale okazało się, że zachodzące zjawisko nie jest związane wyłącznie z miejscem badań na Antarktydzie, ale ma znacznie szerszy zasięg.

Na skutek zanikania ozonu wzrasta intensywność promieniowania nadfioletowego docierającego do powierzchni Ziemi, co może się przyczyniać do powstawania raka skóry u ludzi. Wzmożone promieniowanie nadfioletowe powoduje także szkody w zbiorach płodów rolnych, jak również we florze i faunie morskiej.

Zmiany w składzie ziemskiej atmosfery, postępujące stale i szybsze niż kiedykolwiek, spowodują gwałtowne ocieplenie się powierzchni Ziemi. To ocieplenie, zwane efektem cieplarnianym, może prowadzić do wielu niekorzystnych następstw. J. Firor w książce *Zmieniająca się atmosfera* podaje długą listę możliwych następstw efektu cieplarnianego[16]. Wymieńmy najważniejsze z nich:

1) zanikanie wielu gatunków drzew w lasach,
2) poważne zmiany poziomu morza,
3) erozja plaż,
4) przesuniecie się ujść rzek w głąb lądu (Stany Zjednoczone utracą połowę swych nizin przybrzeżnych już w nadchodzącym stuleciu),

[16] J. Firor, *Zmieniająca się atmosfera. Jeszcze jedno wyzwanie dla cywilizacji*, Warszawa 1994.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

5) konieczność zastąpienia kultur roślinnych przystosowanych do określonego zakresu temperatur innymi,
6) zmiana struktury opadów.

Analizując powyższe skutki ocieplenia się klimatu, a także następstwa zaniku ozonu, pojawienia się kwaśnych deszczów i innych zanieczyszczeń atmosfery, nasuwa się pytanie, czy gwałtownie zmieniający się klimat umożliwi nam dalsze życie na Ziemi.

5. Świadomość konieczności ochrony środowiska w Europie

Dopiero w latach 70. XX w. ochrona środowiska stała się jednym z głównych problemów Europejczyków. Jednak obecnie – mimo szerokiej jednomyślności poglądów – poszczególne organizacje europejskie, m.in. Unia Europejska, Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD), Europejskie Stowarzyszenie Wolnego Handlu (EFTA), Rada Europy, Komisja Ekonomiczna ONZ do Spraw Europy, NATO, Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (KBWE), opracowały różne kierunki polityki dotyczącej środowiska, które odzwierciedlają szeroką gamę rozmaitych sytuacji czy to narodowych, czy regionalnych, fizycznych lub kulturalnych, politycznych lub filozoficznych. Na przykład kulturowe i praktyczne różnice często dzielą południową Europę od północnej, Europę morską od kontynentalnej itd. Częściej niż trzeba warianty ekonomiczne proponowanych środków ochrony środowiska spotykają się z opozycją.

Po drugiej wojnie światowej ochrona środowiska nie była głównym problemem Europy. Sześciu członków-założycieli Wspólnoty Europejskiej wyszło z drugiej wojny światowej w takim stanie, że ich głównymi problemami były odbudowa, bezpieczeństwo dostaw i pokój w Europie. Woleli dać priorytet budowaniu systemu współpracy gospodarczej opartego na produkcji i inwestowaniu. Za wszelką cenę trzeba było uniknąć powtórnego napięcia między Francją a Niemcami, które wywołały dwie wojny światowe w pierwszym półwieczu XX stulecia. Podobnie różne kraje – zarówno zwycięskie, jak i pokonane – czy to w obozie amerykańskim, czy rosyjskim, przyjęły różne systemy odbudowy przemysłu i gospodarki, niektóre zwracając się ku kapitalizmowi, inne ku komunizmowi. Znaczące było jednak to, że naukowcy zajmujący się środowiskiem i ekolodzy toczyli spór zarówno w modelu kapitalistycznym, jak i w socjalistycznym, co jasno dowodzi, że ekologia jest problemem ogólnoludzkim, a nie politycznym.

W istocie wszystkie kraje europejskie szybko stanęły przed problemem wyczerpania się – zarówno jakościowego, jak i ilościowego – naturalnych zasobów, dzięki którym miały one nadzieję zbudować swój dobrobyt: brak było jakiejkolwiek skoordynowanej polityki, środowisko zaś ciągle na tym cierpiało. Prawdziwa zmiana w podejściu do tego problemu zaczęła się pod koniec lat 60. XX w., gdy wszystkie kraje zdały sobie sprawę, iż w ekologii konieczna jest swoista rewolucja kulturalna.

Sposoby reagowania przez te kraje na zniszczenie środowiska były różne i odzwierciedlały różnorodność geograficzną, gospodarczą i polityczną, w ciągu wieków warunkującą sposoby życia. Międzynarodowa organizacja i ustawodawstwo na temat ochrony środowiska powstały jednak w ten sam sposób i z tych samych powodów finansowych, kulturalnych i historycznych.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

6. Główne zasady ochrony środowiska

Obecnie różne międzynarodowe, regionalne i narodowe środki stosowane w celu ochrony środowiska dają podstawę do zarysowania pewnych głównych zasad. Obejmują one akty prawne odnoszące się do środowiska, wrażliwość krajów rozwijających się, powiązanie między środowiskiem i rozwojem, potrzebę ustanowienia wspólnych standardów, odpowiedzialność tych, którzy zanieczyszczają środowisko (zasada „Kto zanieczyszcza, musi płacić"), badanie skutków zanieczyszczania, uczestnictwo publiczne, międzynarodowe zawiadomienia itd.

Wszystkie te zasady pojawiły się w tej lub innej formie w Agendzie 21, będącej głównym rezultatem Konferencji w Rio. Jednakże nie wyłoniły się one z próżni. Były wytworem długiej ewolucji porozumień międzynarodowych w tej sprawie i można je znaleźć w całości lub częściowo w większości z nich. Stanowią one również podstawę znacznej części umów przyjętych w ramach organizacji regionalnych, takich jak Unia Europejska.

7. Problemy z międzynarodowym prawem ochrony środowiska

Chociaż tylko jedna agencja ONZ – UNEP (Program Ochrony Środowiska) – jest szczególnie odpowiedzialna za sprawy ochrony środowiska, to jednak wiele innych międzynarodowych i pozarządowych organizacji również jest z tym związanych. Należy tu wymienić Międzynarodową Organizację Morską, Światową Organizację Meteorologiczną, UNESCO, Organizację Narodów Zjednoczonych do Spraw Wyżywienia i Rolnictwa (FAO), Konferencję Narodów Zjednoczonych do Spraw Środowiska i Rozwoju (UNCED), Bank Światowy, Międzynarodową Agencję Energii Atomowej, Organizację Współpracy i Rozwoju Gospodarczego (OECD), Światowy Fundusz Przyrody i Międzynarodowy Związek Zachowania Przyrody i Zasobów Naturalnych. Nie jest to pełna lista, gdyż co najmniej 15 organizacji międzyrządowych, 52 organizacje regionalne i 32 organizacje pozarządowe uważają, że – w większym lub mniejszym stopniu – są powiązane ze sprawami ochrony środowiska. Sam fakt, że około stu międzynarodowych i regionalnych organizacji jest zaangażowanych w te sprawy, wskazuje, jak trudna jest standaryzacja ustawodawstwa dotyczącego ochrony środowiska i międzynarodowej polityki ochrony środowiska. Oprócz tego istnieje około 160 porozumień międzynarodowych, które nadają obecnie główny impet międzynarodowemu ustawodawstwu w sprawie ochrony środowiska. Funkcjonują tysiące umów regionalnych, szczególnie Unii Europejskiej, która dzisiaj staje się obszarem, gdzie ustawodawstwo jest najszerzej zintegrowane.

Ponadto międzynarodowe ustawodawstwo dotyczące ochrony środowiska zachowało główne cechy „tradycyjnego" prawa międzynarodowego. Ponieważ prawo międzynarodowe jest oparte głównie na zasadzie kooperacji, ustawodawstwo o ochronie środowiska dąży do ustanowienia stosunków między państwami lub organizacjami międzynarodowymi na zasadzie wzajemności i – mimo powstania doktryny ingerencji ekologicznej – szczyci się pełnym poważaniem suwerenności narodowej. Podobnie jak „tradycyjne" prawo międzynarodowe, międzynarodowe prawo ochrony środowiska powstało głównie na podstawie porozumienia lub zgody stron, wyrażonej w umowach, konwencjach, porozumieniach i protokołach, które mogą stać się naprawdę efektywne tylko wówczas, gdy zostaną formalnie zaakceptowane poprzez ratyfikację przez państwa-sygnatariuszy.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

To ostatnie jest szczególnie ważne, jeśli chodzi o międzynarodowe prawo ochrony środowiska, gdyż niektóre państwa-sygnatariusze nadal nie ratyfikowały międzynarodowych umów, które podpisały, osłabiając w ten sposób zasięg i skuteczność międzynarodowych regulacji dotyczących ochrony środowiska, nie mówiąc już o zastrzeżeniach poczynionych do pewnych fragmentów porozumień, które zostały już ratyfikowane. Niektórymi przykładami tego są Konwencja o różnorodności biologicznej, sporządzona w Rio de Janeiro dnia 5 czerwca 1992 r. (Dz.U. z 2002 r. Nr 184, poz. 1532) i Konwencja Narodów Zjednoczonych o prawie morza, sporządzona w Montego Bay dnia 10 grudnia 1982 r. (Dz.U. z 2002 r. Nr 59, poz. 543). Niemniej jednak należy odnotować, że takie przypadki państw niewypełniających swych zobowiązań stają się coraz rzadsze.

Poważne trudności nadal wynikają z istniejących różnic między państwami. Są to przede wszystkim:

1) różnice w systemach prawnych – na przykład kraje europejskie mają wiele różnych modeli: skodyfikowany model łacińskiego typu, model prawa skandynawskiego, model prawa niemieckiego, nieskodyfikowany model angielski, nie wspominając wszystkich różnorodności i kombinacji;
2) różnice wynikające z warunków geograficznych, szczególnie z ograniczeń dotyczących przestrzeni (Japonia) lub przyrody podglebia (Holandia);
3) różnice spowodowane poziomami świadomości lub wiedzy części ludności;
4) różnice powstałe z uwarunkowań kulturowych i przemysłowych;
5) często ogromne różnice w zaawansowaniu rozwoju gospodarczego;
6) różnice w podejściu: np. Japonia i Szwecja rozpatrują środowisko jako dające możliwości techniczne, podczas gdy inne kraje uważają to za ograniczenie.

Dopóki wszystkie te różnice nie zostaną przezwyciężone – co usiłuje osiągnąć Konwencja z Rio z 5 czerwca 1992 r. dotycząca różnorodności biologicznej – wyjątkowo trudno będzie uczynić międzynarodowe prawo ochrony środowiska bardziej rygorystycznym. Jednakże nie byłoby uczciwe stwierdzenie, że obecne przepisy prawne są nieadekwatne – mimo wszystkich problemów i słabych stron współpraca międzynarodowa w sprawach ochrony środowiska mogłaby służyć jako model dla innych form międzynarodowej kooperacji.

Warto wspomnieć, że w grudniu 2015 r. w Paryżu, podczas Konferencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu, przedstawiciele 195 państw zawarli umowę klimatyczną. Jej celem jest zmniejszenie globalnego ocieplenia. Chodzi o ograniczenie wzrostu temperatury na świecie do 2 stopni Celsjusza powyżej poziomu sprzed epoki przemysłowej.

8. Program ochrony środowiska ONZ

ONZ-owski Program Ochrony Środowiska (**United Nations Environment Programme** – UNEP) został opracowany w końcu 1972 r. na wniosek Konferencji w sprawie ochrony środowiska w Sztokholmie. Głównym jego zadaniem jest budzenie świadomości ekologicznej i zachęcanie do działań ekologicznych na całym świecie poprzez koordynację pracy specjalistycznych agencji ONZ i współpracę z rządami, organizacjami rządowymi i regionalnymi itd.[17] Chociaż UNEP obejmuje szerokie spektrum tematów, to kon-

[17] Basic Facts about the United Nations, United Nations, New York 1994, s. 120.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

centruje się na takich problemach, jak: zmiany klimatyczne, ochrona jakości powietrza, warstwa ozonowa, zasoby świeżej wody, zachowanie systemów nadmorskich, powstrzymanie wycinania lasów i tworzenia pustyń, różnorodność biologiczna, biologiczne technologie i ryzyka chemiczne. Był on siłą po konwencji wiedeńskiej z 1983 r. i Protokołach Montrealskich z lat 1987 i 1990, zmierzającą do redukcji uszkodzeń warstwy ozonowej.

UNEP dokonał znacznego wyczynu, wprowadzając pewną liczbę systemów lub usług otwartych zarówno dla osób indywidualnych, jak i dla państw:

1) światowy system kontroli środowiska składa się z 25 głównych światowych sieci kontrolnych działających w 142 krajach;
2) sieć informacyjna o środowisku Infoterra działa w 139 krajach[18];
3) Międzynarodowy Rejestr potencjalnie toksycznych środków chemicznych zawiera ponad 70 000 związków chemicznych i dostarcza obszernej informacji chemicznej oraz odpowiednich danych dotyczących bezpieczeństwa;
4) Centrum Przemysłu i Środowiska publikuje praktyczne informacje i organizuje kontakty między rządami i przemysłowcami, dążąc do osiągnięcia takiego rozwoju przemysłu, który nie zagraża środowisku.

Trzeba również podkreślić fundamentalną rolę Międzynarodowej Organizacji Morskiej w ochronie środowiska morskiego, jak również znaczenie pracy, jaką wykonują rozmaite organizacje regionalne i niektóre kraje.

Najbardziej uderzającym przykładem w tej mierze jest Konwencja z Bamako, przyjęta przez Organizację Jedności Afrykańskiej 30 stycznia 1991 r., która zakazuje wwozu radioaktywnych i niebezpiecznych odpadów do Afryki. Rzeczywiście, Afryka była jednym z głównych składowisk dla większości odpadów z krajów zachodnich[19] i rozczarowaniem było, że Konwencja Bazylejska z 22 marca 1989 r. nie zakazała wywozu odpadów na kontynent afrykański. Zdecydowano więc wykorzystać Konwencję w Bamako do włączenia się bezpośrednio do polityki krajów zachodnich dotyczącej postępowania z odpadami. Ten przykład wskazuje na dwie rzeczy: po pierwsze, że kraje zachodnie nie mogą całkowicie kontrolować sposobu zarządzania międzynarodowymi stosunkami dotyczącymi ochrony środowiska, i po drugie, że jedna szczególna polityka regionalna może mieć bezpośredni wpływ na inne polityki regionalne, co oznacza, że wspólne interesy dotyczące środowiska mogą się pokrywać.

W listopadzie 2021 roku odbyła się w Glasgow konferencja klimatyczna COP26U (United Nations Climate Change) z udziałem przedstawicieli 200 państw. Osiągnięto porozumienie co do wstrzymania wycinki lasów do 2030 roku. Dotyczy to szczególnie Brazylii i Afryki Środkowej. Uzgodniono także wstrzymanie produkcji w skali globalnej do 2040 r. samochodów emisyjnych i rezygnację do 2035 roku z takich samochodów na wiodących rynkach. Podczas COP26 udało się ustalić, że do końca wieku globalne ocieplenie sięgnie 2,4 st. Wyrażono również zgodę na dobrowolne cięcia emisji gazów cieplarnianych. Wydobywanie i spalanie węgla, ropy i gazu jest przyczyną globalnego ocieplenia. Kompromisy, które znalazły upust w porozumieniach, nie spowodowały zadowolenia wśród uczestników konferencji. ONZ utworzy program działań, aby przyśpie-

[18] Sieć ta jest otwarta dla osób prywatnych.

[19] Osoba obeznana z problemami środowiska będzie pamiętać skandal cargo z odpadami Zanoobia i Karin-Bi –odpady zostały nielegalnie wyładowane w Gwinei i Nigerii latem 1988 r. Te epizody odegrały kluczową rolę w pobudzeniu świadomości społeczności międzynarodowej w sprawie problemów ochrony środowiska i w skłonieniu tych organizacji regionalnych, które do tej pory ignorowały problem (przynajmniej jeśli chodzi o wody międzynarodowe), do wzięcia sprawy w swoje ręce.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

szyć redukcję emisji i zda sprawozdanie z wyników na kolejnym szczycie klimatycznym. W porozumieniu znalazł się także zapis o podwojeniu pieniędzy na adaptację do zmiany klimatu do 2025 r.

9. Rola Światowej Organizacji Handlu

Omawiając problematykę międzynarodowej ochrony środowiska, trzeba w końcu odnieść się do międzynarodowego handlu. Przepływ towarów wiąże się z jednej strony z wymianą produktów i technologii, a z drugiej – z zaostrzeniem norm ochrony środowiska, poczynając od rolnictwa, leśnictwa i rybołówstwa, a na przemyśle ciężkim (w tym chemicznym) kończąc. Przepływ ten jest regulowany m.in. przez GATT 94 pod auspicjami World Trade Organization (WTO).

Układ Ogólny w Sprawie Ceł i Handlu (GATT) proponuje – jako wynik porozumienia w Marrakeszu z 15 kwietnia 1994 r. – wiele środków ochrony środowiska poprzez wprowadzenie różnych specjalnych zwolnień dla krajów mających szczególne problemy. Na przykład odstępuje od zwykłych uregulowań i pozwala rządom pobierać podatki, aby pomóc chronić producentów, importerów i eksporterów „zielonych" towarów. Artykuł VI GATT 94 sankcjonuje antydumpingowe i kompensacyjne prawa pod pewnymi warunkami, podczas gdy art. XX wymienia pewną liczbę ogólnych wyjątków. Środki regionalne nie są stosowane jako środki samowolnej lub nieuzasadnionej dyskryminacji krajów spełniających te same warunki lub jako ukryte restrykcje handlu międzynarodowego. Nie ma niczego, co by przeszkadzało w przyjęciu lub stosowaniu wszystkich rodzajów środków ochrony zdrowia ludzi i zwierząt, roślin i ograniczonych zasobów naturalnych. Jest to szczególny rodzaj interwencji w zakresie ochrony środowiska, ale jest on chyba jednym z najbardziej efektywnych.

Eksperci określili środki, które mogą pomóc w uniknięciu konfliktów między regulacjami handlowymi zawartymi w wielostronnych porozumieniach dotyczących środowiska a regulacjami WTO. Najważniejsze z nich to:
- wzmocnienie koordynacji na szczeblu narodowym;
- wzmocnienie współpracy między WTO i UNEP;
- stworzenie grup zajmujących się dalszym rozwojem instrumentów wskazanych w wielostronnych porozumieniach dotyczących środowiska;
- powołanie wspólnej grupy ekspertów z kręgu biznesu i organizacji pozarządowych;
- lepsze wykorzystanie dostępnych środków[20].

10. Degradacja środowiska naturalnego w Polsce

Polska, według OECD, zajmuje jedno z pierwszych miejsc w Europie pod względem ilości wytwarzanych odpadów przemysłowych. W roku 2011 – w związku z relatywnie dużym udziałem przemysłu, odgrywającym ważną rolę przemysłem górniczym oraz prężną działalnością budowlaną – polska gospodarka była jedną z najbardziej zasobochłonnych gospodarek w OECD. Poczyniono postępy w zakresie rozdzielenia wytwa-

[20] Z. Wysokińska, *Związki pomiędzy liberalizacją handlu a ochroną środowiska w procesie globalizacji gospodarki i integracji europejskiej*, „Studia Europejskie" 2001/3, s. 114.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

rzania odpadów od wzrostu gospodarczego, przy czym wytwarzanie odpadów komunalnych na mieszkańca jest znacznie poniżej średniej OECD. W roku 2012 około 20% ludności nie miało dostępu do usług odbioru odpadów komunalnych, a składowanie pozostawało głównym sposobem unieszkodliwiania odpadów komunalnych. W tym samym roku odnotowano najwyższy poziom zanieczyszczenia PM2.5 w Europie, co częściowo wynikało ze spalania biomasy i węgla w paleniskach indywidualnych oraz ze skumulowanych zanieczyszczeń lokalnych. W Polsce odnotowano też jeden z najwyższych w Unii Europejskiej poziomów śmiertelności spowodowanych chorobami układu oddechowego i serca, powiązanymi z zanieczyszczeniami powietrza, chociaż w drugiej połowie ostatniej dekady odnotowano spadek tego poziomu. Jednym z głównych czynników generujących koszty związane z uszczerbkiem na zdrowiu i szkodami środowiskowymi spowodowanymi zanieczyszczeniem powietrza w UE są elektrownie[21].

W Polsce podjęto pewne działania mające na celu powstrzymanie degradacji środowiska. Na przykład w znacznym stopniu udało się ograniczyć (głównie dzięki wzbogacaniu i odsiarczaniu węgla, instalowaniu elektrofiltrów i urządzeń do odsiarczania spalin) emisję pyłów – o 23%, dwutlenku siarki – o 15%, tlenków azotu – o 14%. Ponadto o 36% zmniejszyła się ilość nieoczyszczonych ścieków, a ilość składowanych odpadów o 18%. Te pierwsze konkretne osiągnięcia wynikają przede wszystkim z konsekwentnej realizacji polityki inwestycyjnej, której założenia określono w polityce ekologicznej państwa. Ich znaczenie podkreślają eksperci OECD oraz niezależne organizacje, np. Greenpeace, która nazwała Polskę „zielonym tygrysem Europy"[22]. Mimo tych pozytywnych ocen trzeba podkreślić, iż wciąż wiele problemów czeka na rozwiązanie.

Odpady są jednym z najważniejszych problemów środowiskowych w Polsce i na świecie. W Polsce obecnie wytwarza się 142 mln ton odpadów. Średnio każdy Polak wytwarza około 300 kg odpadów komunalnych rocznie, w Unii Europejskiej zaś średnio 360–620 kg na osobę na rok.

W Polsce najpopularniejszą metodą ochrony środowiska jest recykling. Stanowi on zaledwie trzecią część słynnej Zasady 3R: *Reduce*, *Reuse* i *Recycle*, opierającej się na założeniu ograniczania zakupów towarów niepotrzebnych, ponownego używania niektórych produktów oraz wspomnianym już oddawaniu do odzysku, czyli utylizacji odpadów. Przymus sortowania śmieci został u nas zatwierdzony prawnie[23], wydaje się więc, że Polacy mogą znacząco przyczynić się do ratowania planety. Jednakże mimo legislacyjnego obowiązku utylizacji odpadów, spotów reklamowych i szczerych chęci obywateli, wprowadzenie szczytnej zasady recyklingu w życie okazuje się dość trudne, gdy nadal brakuje specjalnych pojemników do segregowania śmieci, a obecnie – choćby ze względu na obowiązujące nas normy unijne – powinny się one znajdować na każdym osiedlu mieszkaniowym i w miejscach publicznych.

Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko 2014–2020 to jeden z programów operacyjnych będących podstawowym narzędziem do osiągnięcia założonych w niej celów przy wykorzystaniu środków Funduszu Spójności i Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Cele Programu to kompleksowa analiza możliwego oddziaływania

[21] Przeglądy ekologiczne OECD. Polska 2015. Ocena i rekomendacje, OECD [2015], s. 1 i n.

[22] S. Żelichowski, *Stan ochrony środowiska w Polsce i dziedzictwo dla następnych pokoleń* [w:] J.L. Krakowiak (red.), *Ziemia domem człowieka*, t. 2: *Teoria i praktyka ochrony środowiska w Polsce*, Warszawa 1997, s. 48–49.

[23] Zob. m.in. ustawa z 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz.U. z 2021 r. poz. 888 ze zm.).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

na poszczególne elementy środowiska, przewidzianych w Programie działań, ocena możliwości występowania oddziaływań skumulowanych, analiza możliwości zastosowania rozwiązań alternatywnych oraz potrzeby działań kompensacyjnych.

Handel emisjami (*emissions trading*) jest jednym z instrumentów polityki ekologicznej państwa, który najczęściej służy do ograniczenia emisji zanieczyszczeń. Handel emisjami CO_2 w krajach Unii Europejskiej został formalnie zapoczątkowany 1 stycznia 2005 r. wejściem w życie dyrektywy 2003/87/WE Parlamentu i Rady[24], transponowanej następnie do polskiego porządku prawnego ustawą z 22 grudnia 2004 r. o handlu uprawnieniami do emisji do powietrza gazów cieplarnianych i innych substancji (Dz.U. Nr 281, poz. 2784 ze zm.).

Unijny system handlu uprawnieniami do emisji stanowi podstawę wypracowanej przez Unię Europejską strategii redukcji emisji gazów cieplarnianych, będących przyczyną efektu cieplarnianego i zmian klimatycznych na świecie. System ten obejmuje obecnie ok. 48% całkowitej emisji gazów cieplarnianych w 28 państwach członkowskich.

W Polsce ustawa z 12 czerwca 2015 r. o systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych (Dz.U. z 2021 r. poz. 332 ze zm.) przewiduje powstanie krajowego systemu bilansowania i prognozowania emisji, którym będzie zarządzać Instytut Ochrony Środowiska. Nowe regulacje prawne poszerzają możliwość handlu uprawnieniami do emisji CO_2 na rynku krajowym i międzynarodowym. System ten obejmuje emisję gazów cieplarnianych z instalacji i operacji lotniczej.

Kontrolę przestrzegania przepisów w zakresie emisji objętych systemem i szacowania wielkości tych emisji sprawują organy Inspekcji Ochrony Środowiska.

[24] Dyrektywa 2003/87/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 13 października 2003 r. ustanawiająca system handlu przydziałami emisji gazów cieplarnianych w Unii oraz zmieniająca dyrektywę Rady 96/61/WE (Dz.Urz. WE L 275 z 25.20.2003 r., s. 32; polskie wydanie specjalne: rozdz. 15, t. 7, s. 631).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział XXXIV

BEZROBOCIE

Zjawisko bezrobocia występowało w Polsce już w okresie międzywojennym, szczególnie w latach 30. W Polsce Ludowej oficjalnie go nie było, istniało jednak zjawisko bezrobocia ukrytego w przeroście zatrudnienia w zakładach pracy. Z początkiem lat 90. nastąpiło masowe zwalnianie pracowników z zakładów pracy. Bezrobocie powróciło do polskiej rzeczywistości i stało się jej trwałym elementem, przybierając na początku XXI w. wymiary społecznie niebezpieczne[1].

W ekonomii najczęściej stosowanym wyznacznikiem pojęcia bezrobocia jest „stracona produkcja, jak również trudna sytuacja tych, którzy nie mają pracy"[2]. Ekonomiści traktują bezrobocie przedmiotowo i podmiotowo. W ujęciu przedmiotowym bezrobocie jest wynikiem analitycznego podejścia do rynku pracy i oznacza niezrealizowaną podaż pracy, będącą rezultatem nierównowagi między podażą siły roboczej (zasobów ludzkich) a popytem na pracę (chłonnością zatrudnieniową gospodarki). Podejście podmiotowe wskazuje, że bezrobocie jest również kwestią społeczną (bezrobocie od strony człowieka) i dotyczy stanu zawodowej bezczynności osób zdolnych do pracy i zgłaszających gotowość do jej podjęcia, których dochody z pracy są podstawą egzystencji.

Bezrobocie jest również przedmiotem zainteresowania kryminologii, gdyż może prowadzić do czynów o charakterze kryminalnym i patologii społecznej. Brak dochodów zakłóca normalne funkcjonowanie rodzin zarówno w sferze materialnej (obniżenie poziomu życia), jak i psychicznej. Wynikiem są: stres, depresja, rozpady rodzin, alkoholizm, narkomania, kradzieże i rozboje.

W ekonomii jako stan pełnego zatrudnienia przyjmuje się stopę bezrobocia na poziomie 5–6%[3]. Kilka lat temu ponad 900 milionów ludzi było zatrudnionych w niepełnym wymiarze godzin lub po prostu nie miało żadnej pracy[4]. Liczba bezrobotnych na pewno jeszcze powiększy się, gdyż prawie we wszystkich gałęziach gospodarki różnorodne maszyny zastępują obecnie ludzką siłę roboczą. Zarówno sektor rolny, prze-

[1] B. Hołyst, *Na granicy życia i śmierci. Studium kryminologiczne i wiktymologiczne*, Warszawa 2002.

[2] R. Kamerschen, P. Mckenzie, R. Nardinelli, *Ekonomia*, Gdańsk 1993.

[3] J. Rifkin, *Koniec pracy. Schyłek siły roboczej na świecie i początek ery postrynkowej*, przeł. E. Kania, Wrocław 2001; H. Rogall, *Volkswirtschaftslehre für Sozialwissenschaftler. Einführung in eine zukuftsfähige Wirtschaftlehre*, 2. Aufl., Springer VS, Wiesbaden 2013.

[4] J. Müller, *Ökonomische Zeitenwende. Globaler Systemwettkampf im 21. Jahrhundert – Was kommt nach dem Ende des Neoliberalisums*, Metropolis Verlag, Marburg 2011, s. 39.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

mysł, jak i usługi podlegają wzmożonym procesom informatyzacji, w wyniku czego ludzka siła robocza staje się zbędna. Współcześnie zanikanie dotychczasowych stosunków pracy jest już jednym z najpilniejszych problemów społecznych, a problem ten jeszcze na pewno będzie narastać w następnych dziesięcioleciach. Wykazał to zresztą niedawny globalny kryzys finansowy i gospodarczy, który rozpoczął się w 2008 roku i miał charakter głęboki[5].

Bezrobocie dotyka w szczególności ludzi młodych, np. w 2011 r. 50% młodych było bez pracy w Grecji i Hiszpanii, 30% w Bułgarii, we Włoszech i Portugalii. Średnia dla krajów europejskich wynosiła 22%. Te dane były wynikiem globalnego kryzysu finansowego i ekonomicznego w latach 2007–2010[6].

W odniesieniu do krajów rozwijających się najwyższą średnio stopę bezrobocia w 2010 r. odnotowano w Afryce i wynosiła ona 23,6%[7]. Większość państw rozwijających się jest uboga w czynniki produkcji niezbędne do nowoczesnej produkcji: kapitał i wykwalifikowaną siłę roboczą[8].

Zbyt wysoki i za szybki przyrost naturalny powodujący brak odpowiedniej ilości miejsc pracy negatywnie wpływa na warunki socjalne. Przykładem jest głód. W połowie lat 70. w Trzecim Świecie było 435 milionów ludzi niedożywionych. Z tego 304 miliony w Azji, 72 miliony w Afryce, 41 milionów w Ameryce Łacińskiej i 19 milionów na Bliskim Wschodzie. Dane z lat 80. natomiast szacują liczbę ludzi niedożywionych na blisko 500 milionów. Bardziej pesymistyczne dane mówią i o 1 miliardzie (w październiku 2008 r. FAO podało informację, że liczba ludności niedożywionej wynosi 923 miliony)[9].

1. Definicja bezrobocia

W Polsce pojęcie bezrobocia jest zdefiniowane w ustawie z 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz.U. z 2021 r. poz. 1100 ze zm.). Bezrobotnym w rozumieniu ustawy jest obywatel polski poszukujący i podejmujący zatrudnienie lub inną pracę zarobkową na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz zatrudnienie lub inną pracę zarobkową za granicą u pracodawców zagranicznych. Ustawa odnosi się również do spełniających określone w niej warunki cudzoziemców.

Artykuł 2 ust. 1 pkt 2 powołanej ustawy stanowi ponadto, że pojęcie to oznacza osobę, która bezpośrednio przed rejestracją jako bezrobotna była zatrudniona nieprzerwanie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przez okres co najmniej 6 miesięcy, oraz osobę, o której mowa w art. 1 ust. 3 pkt 3, 4 i 4a ustawy, niezatrudnioną i niewykonującą innej pracy zarobkowej, zdolną i gotową do podjęcia zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym w danym zawodzie lub w danej służbie albo innej pracy zarobkowej albo jeżeli jest osobą niepełnosprawną, zdolną i gotową do podjęcia zatrudnienia

[5] E. Kośmicki, S. Malinowska, *Bezrobocie we współczesnym świecie. Czy istnieją możliwości pełnego zatrudnienia?*, DOI: 10.15290/ose.2015.04.76.01, s. 6.

[6] H. Dietrich, *Friedrich Ebert Stiftung, Youth Unemployment in Europe. Theoretical Considerations and Empirical Findings*, 2012.

[7] P. Szcześniak, *Struktura i determinanty bezrobocia w krajach rozwijających się*, „Refleksje" 2012/5, s. 129.

[8] P.R. Krugman, M. Obstfeld, *Ekonomia międzynarodowa. Teoria i praktyka*. T. 2, Warszawa 2008, s. 467.

[9] A. Szafulski, *Nierówności w świecie w świetle podstawowych zasad społecznych*, Wrocław 1999, s. 29.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

co najmniej w połowie tego wymiaru czasu pracy, nieuczącą się w szkole, z wyjątkiem uczącej się w szkole dla dorosłych lub przystępującej do egzaminu eksternistycznego z zakresu programu nauczania tej szkoły lub w szkole wyższej, gdzie studiuje na studiach niestacjonarnych, zarejestrowaną we właściwym dla miejsca zameldowania stałego lub czasowego powiatowym urzędzie pracy oraz poszukującą zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej, jeżeli:

- ukończyła 18 lat,
- nie osiągnęła wieku emerytalnego,
- nie nabyła prawa do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy, renty szkoleniowej, renty socjalnej, renty rodzinnej w wysokości przekraczającej połowę minimalnego wynagrodzenia za pracę albo po ustaniu zatrudnienia, innej pracy zarobkowej, zaprzestaniu prowadzenia pozarolniczej działalności, nie pobiera nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego, zasiłku przedemerytalnego, świadczenia przedemerytalnego, świadczenia rehabilitacyjnego, zasiłku chorobowego, zasiłku macierzyńskiego lub zasiłku w wysokości zasiłku macierzyńskiego,
- nie nabyła prawa do emerytury albo renty z tytułu niezdolności do pracy, przyznanej przez zagraniczny organ emerytalny lub rentowy, w wysokości co najmniej najniższej emerytury albo renty z tytułu niezdolności do pracy, o których mowa w ustawie z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych,
- nie jest właścicielem lub posiadaczem samoistnym lub zależnym nieruchomości rolnej, w rozumieniu przepisów ustawy z 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 2020 r. poz. 1740 ze zm.), o powierzchni użytków rolnych przekraczającej 2 ha przeliczeniowe lub nie podlega ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z tytułu stałej pracy jako współmałżonek lub domownik w gospodarstwie rolnym o powierzchni użytków rolnych przekraczającej 2 ha przeliczeniowe,
- nie uzyskuje przychodów podlegających opodatkowaniu podatkiem dochodowym z działów specjalnych produkcji rolnej, chyba że dochód z działów specjalnych produkcji rolnej, obliczony dla ustalenia podatku dochodowego od osób fizycznych, nie przekracza wysokości przeciętnego dochodu z pracy w indywidualnych gospodarstwach rolnych z 2 ha przeliczeniowych ustalonego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego na podstawie przepisów o podatku rolnym, lub nie podlega ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z tytułu stałej pracy jako współmałżonek lub domownik w takim gospodarstwie,
- nie jest osobą tymczasowo aresztowaną lub nie odbywa kary pozbawienia wolności, z wyjątkiem kary pozbawienia wolności odbywanej poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego,
- nie uzyskuje miesięcznie przychodu w wysokości przekraczającej połowę minimalnego wynagrodzenia za pracę, z wyłączeniem przychodów uzyskanych z tytułu odsetek lub innych przychodów od środków pieniężnych zgromadzonych na rachunkach bankowych,
- nie pobiera na podstawie przepisów o pomocy społecznej zasiłku stałego,
- nie pobiera, na podstawie przepisów o świadczeniach rodzinnych, świadczenia pielęgnacyjnego, specjalnego zasiłku opiekuńczego lub dodatku do zasiłku rodzinnego z tytułu samotnego wychowywania dziecka i utraty prawa do zasiłku dla bezrobotnych na skutek upływu ustawowego okresu jego pobierania,
- nie pobiera po ustaniu zatrudnienia świadczenia szkoleniowego, o którym mowa w art. 70 ust. 6 ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy,

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

– nie podlega, na podstawie odrębnych przepisów, obowiązkowi ubezpieczenia społecznego, z wyjątkiem ubezpieczenia społecznego rolników,
– nie pobiera na podstawie przepisów o ustaleniu i wypłacie zasiłków dla opiekunów zasiłku dla opiekuna.

Nieco inna definicja jest przyjmowana w Badaniu Aktywności Ekonomicznej Ludności (BAEL), sporządzanym raz na kwartał przez GUS. Według Głównego Urzędu Statystycznego i zgodnie z definicją zalecaną przez Międzynarodową Organizację Pracy (International Labour Organization – ILO), za bezrobotnego uznaje się osobę w wieku 15–74 lata, która jednocześnie spełnia trzy warunki: w okresie badanego tygodnia nie była osobą pracującą, aktywnie poszukiwała pracy i była gotowa podjąć pracę w badanym tygodniu lub następnym. Za bezrobotnego uważa się również osobę, która nie poszukiwała pracy, ponieważ miała pracę załatwioną i oczekiwała na jej rozpoczęcie przez okres nie dłuższy niż 3 miesiące oraz była gotowa ją podjąć.

Oprócz pojęcia bezrobotnego ustawa o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy posługuje się pojęciem osoby poszukującej pracy. Należy przyjąć, iż jest to osoba chętna do podjęcia pracy, która nie spełnia warunków do uznania jej za bezrobotną. Według I. Reszke osobą bezrobotną jest „człowiek wbrew własnej woli pozbawiony pracy zarobkowej. Bezrobotnym jest się dlatego, że nie znalazło się pracy czy to po utracie poprzedniej, czy po raz pierwszy, czy po przerwie w zatrudnieniu”[10].

2. Rodzaje bezrobocia

Ze względów prawnych bezrobocie można podzielić na:

1) bezrobocie rejestrowane – do tej grupy zaliczamy osoby bezrobotne, czyli posiadające określone w ustawie cechy i zarejestrowane w urzędach pracy zgodnie z wymogami ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu. Jest ono monitorowane przez urzędy pracy od 1990 r. Wielkość bezrobocia oceniana według standardów MOP przez GUS od 1992 r. (w ramach BAEL) różni się nieco od bezrobocia rejestrowanego;
2) bezrobocie ukryte – osoby, które w myśl ustawy nie mogą zarejestrować się jako bezrobotne lub zostały wykreślone z rejestru bezrobotnych, np. w przemyśle, gdy część pracowników zatrudniona jest w niepełnym wymiarze czasu pracy lub na niewłaściwych stanowiskach, czy w rolnictwie, gdy zbyt duża liczba osób utrzymuje się z jednego gospodarstwa rolnego, lub też gdy osoba jest właścicielem gospodarstwa rolnego o powierzchni poniżej 2 ha.

W zależności od przyczyn wyróżnia się:

1) bezrobocie strukturalne, wywołane przeobrażeniami w strukturze gospodarki, wprowadzaniem nowych technologii. Następuje ograniczenie produkcji lub zanik pewnych dziedzin działalności gospodarczej, a za zmianami tymi nie nadążają zmiany kwalifikacji siły roboczej;
2) bezrobocie technologiczne, spowodowane postępem technicznym, automatyzacją i mechanizacją produkcji (maszyny zastępują człowieka); postęp techniczny prowadzi do wzrostu produkcji i spadku zatrudnienia;
3) bezrobocie cykliczne (koniunkturalne), wywoływane spadkiem koniunktury gospodarczej, trwające przez okres kilku tygodni lub miesięcy. W fazach wysokiej ko-

[10] I. Reszke, *Wobec bezrobocia – opinie, stereotypy*, Warszawa 1995.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

niunktury popyt rozszerza się i bezrobocie zmniejsza się nawet do poziomu bezrobocia naturalnego i trwa do chwili, gdy wzrost poziomu działalności gospodarczej doprowadzi do wzrostu produkcji i popytu na siłę roboczą;
4) bezrobocie frykcyjne, będące wynikiem ruchu zatrudnionych na rynku pracy; dotyczy ludzi zmieniających zawód, miejsce pracy wymagające podobnych kwalifikacji, przenoszących się do innej miejscowości; zwykle ma ono charakter czasowy, trwa od kilku dni do kilku tygodni;
5) bezrobocie sezonowe, będące efektem wahań aktywności gospodarczej w różnych porach roku, spowodowanych zmianą warunków klimatycznych, np. w rolnictwie, sadownictwie, budownictwie, a na niektórych obszarach w turystyce;
6) bezrobocie agrarne, związane z upadkiem bądź zaprzestaniem działalności byłych państwowych gospodarstw rolnych.

Bezrobocie można również rozpatrywać ze względu na czas poszukiwania pracy:
1) krótkookresowe – do 3 miesięcy,
2) średniookresowe – od 4 do 6 miesięcy,
3) długookresowe – od 7 do 12 miesięcy,
4) długoterminowe (chroniczne) – powyżej 12 miesięcy.

3. Przyczyny bezrobocia w Polsce

Według Z. Dach[11] w pierwszej połowie lat 90. przyczyny bezrobocia były następujące:
1) spadek produkcji spowodowany recesją gospodarczą na początku lat 90. oraz wywołany restrykcyjnym programem stabilizacyjnym;
2) restrukturyzacja gospodarki, niedorozwój pewnych regionów kraju, przy jednoczesnym bezrobociu agrarnym, a także redukcja zatrudnienia socjalnego, co powoduje przejście bezrobocia ukrytego (typowego przed 1989 r.) w jawne;
3) pasywność i niedostosowanie wielu podmiotów do zasad gospodarki rynkowej;
4) początkowo zbyt liberalne przepisy oferujące zasiłki, co nie motywowało do podjęcia pracy;
5) przemiany demograficzne (wyż demograficzny);
6) niedostosowanie kwalifikacji ludzi poszukujących pracy do potrzeb rynku pracy;
7) mechanizm kształtowania funduszu płac zachęcający do obniżania zatrudnienia w celu zwiększenia płac pozostałych pracowników;
8) mała sprawność biur pośrednictwa pracy.

Wzrastające na początku XXI w. bezrobocie[12] wynikało z:
1) tendencji demograficznych – na rynek pracy wkraczały bardzo liczne roczniki młodzieży urodzonej w latach 80.;
2) słabego wzrostu gospodarczego;
3) słabnącego procesu prywatyzacji i jednoczesnego wzrostu procesu likwidacji przedsiębiorstw;

[11] Z. Dach, *Bezrobocie w okresie przemian systemowych gospodarki polskiej*, Wrocław 1993.

[12] Bezrobocie w 2002 r., Ministerstwo Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej, Departament Polityki Rynku Pracy, Warszawa 2003.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

4) trwającego procesu likwidacji miejsc pracy w wyniku procesu restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstw oraz w wyniku zmniejszania się rynku zbytu i zapotrzebowania na produkowane produkty;
5) wygasania umów prywatyzacyjnych zawierających zasady zwolnień pracowników i zobowiązania pracodawców do stabilizacji zatrudnienia w zakładach pracy;
6) oddziaływania skutków reformy administracyjnej państwa.

4. Stopa bezrobocia

Miarą bezrobocia jest stopa bezrobocia, która określa relację zarejestrowanych bezrobotnych do zasobu siły roboczej lub do liczby osób czynnych zawodowo, czyli zdolnych w prawnie określonych warunkach do podjęcia pracy (mężczyźni w wieku 16–65 lat i kobiety w wieku 16–60 lat).

W momencie rozpoczęcia przekształceń ustrojowych bezrobocie w Polsce było na minimalnym poziomie. W styczniu 1990 r. stopa bezrobocia w Polsce wynosiła 0,3%. Od tego czasu nastąpił gwałtowny wzrost stopy bezrobocia, która w grudniu 1992 r. wynosiła już 12,2%. W latach 1992 i 1993 tempo wzrostu stopy bezrobocia było mniejsze – w końcu 1993 r. stopa bezrobocia w Polsce wynosiła 16,4%. Kulminacyjny moment rozmiarów bezrobocia w latach 90. zanotowano w lipcu 1994 r., kiedy stopa bezrobocia wyniosła 16,9%. Od stycznia 1990 r. do lipca 1994 r., a więc w ciągu 55 miesięcy, zanotowano średni wzrost stopy bezrobocia o 0,3% miesięcznie. W ciągu kolejnych 48 miesięcy – uogólniając – stopa bezrobocia zaczęła się zmniejszać. W sierpniu 1998 r. wynosiła tylko 9,5%. Od tego momentu przez kolejne 5 lat zanotowano jednak ponowny wzrost stopy bezrobocia do poziomu 20,7% w lutym 2003 r. Liczba zarejestrowanych bezrobotnych wyniosła wówczas 3 mln 344 tys. osób i była najwyższa od początku przemian ustrojowych w Polsce w 1989 r.

Do września 2003 r. stopa bezrobocia nieznacznie spadła (19,3%), co oznacza, że we wrześniu 2003 r. było w Polsce 3 mln 73 tys. bezrobotnych. W porównaniu z sierpniem 2003 r. liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 26 tys. osób. Stopa bezrobocia osiągnęła tym samym poziom sprzed roku.

W kolejnych latach obserwowano mozolne zmniejszanie się stopy bezrobocia w Polsce. We wrześniu 2005 r. wyniosła ona 17,3%. Liczba bezrobotnych wyniosła w październiku 2005 r. 2712,1 tys. osób i była o 7,7% niższa niż w październiku 2004 r. W kolejnych latach stopa bezrobocia wciąż wyraźnie spadała. O ile na koniec 2005 r. wynosiła ona 17,6%, o tyle w kolejnym roku już 14,8%, aby w IV kwartale 2007 r. osiągnąć poziom 11,2%. W 2008 r. doszło do dalszych spadków – stopa bezrobocia osiągnęła niezwykle niski poziom 8,8% w październiku 2008 r. (według badań BAEL, które uwzględniają także szarą strefę, oscylowała ona wręcz wokół 6,5%). Tendencja spadkowa dotycząca całości gospodarki była z pewnością skutkiem zarówno dobrej koniunktury gospodarczej, jak i emigracji zarobkowej znacznej liczby osób pozostających na bezrobociu. Od tego czasu jednak nastąpił wzrost stopy bezrobocia, która – według szacunków Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej z lutego 2009 r. – już w styczniu 2009 r. przekroczyła 10%, osiągając 10,4%. Z pewnością wzrost ten był m.in. skutkiem światowego kryzysu gospodarczego. Warto jednak zauważyć, że do 2015 r. utrzymuje się trend spadkowy – w grudniu 2015 r. stopa bezrobocia wynosiła 9,8.

Dane z marca 2016 r. wskazują jednak, że liczba zarejestrowanych bezrobotnych w urzędach pracy w końcu marca 2016 r. wyniosła 1600,5 tys. osób (w tym 819,0 tys.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

kobiet) i była wyższa od odnotowanej w końcu IV kwartału 2015 r. o 37,1 tys. osób (tj. o 2,4%) oraz niższa o 260,2 tys. osób (tj. o 14,0%) w porównaniu z analogicznym okresem poprzedniego roku. Stopa bezrobocia w końcu marca 2016 r. nieznacznie wzrosła – do 10,0%.

Analizując zmienność stopy bezrobocia w ciągu ostatnich niemal 26 lat, można zaobserwować dwie charakterystyczne jej cechy: generalną tendencję wzrostową stopy bezrobocia oraz zmienność sezonową. W sezonie letnim następowało zmniejszenie wielkości stopy bezrobocia spowodowane zwiększonym zapotrzebowaniem na prace sezonowe. Należy zwrócić uwagę, że w latach, w których stopa bezrobocia zmniejszała się, zjawisko sezonowości zacierało się.

Pod koniec 2003 r. pojawiły się w prasie[13] informacje o tym, że spis powszechny przeprowadzony w 2002 r. wykazał o ponad 1% wyższe bezrobocie, niż to wynika ze statystyk GUS, a liczba osób pracujących jest w rzeczywistości o milion niższa. Jak wynikało ze spisu, w maju 2002 r. stopa bezrobocia wynosiła 21,2%, natomiast szacunki GUS w II kwartale 2002 r. wykazywały, że wskaźnik ten wynosił 19,9%. Według wcześniejszych szacunków zakładano, że dochody z pracy czerpie około 14,7 mln osób, według spisu zaś tylko 13 mln 218 tys. osób. Spis powszechny ujawnił spadek liczby osób zatrudnionych w rolnictwie indywidualnym ze względu na inne definiowanie podczas spisów pojęcia właściciela gospodarstwa indywidualnego. Według spisu rolnego w 1996 r. około 3,4 mln osób zadeklarowało utrzymywanie się z własnego gospodarstwa, a podczas spisu powszechnego już tylko 2,1 mln Polaków.

Bezrobocie w Polsce charakteryzują:

1) sezonowość;
2) zróżnicowanie geograficzne;
3) trudna sytuacja młodych ludzi, w tym absolwentów;
4) trudności w znalezieniu pracy przez osoby w wieku powyżej 50 lat;
5) wysokie bezrobocie na wsi;
6) długi czas poszukiwania pracy;
7) wysoki poziom powtórnych i kolejnych rejestracji osób bezrobotnych.

W okres transformacji politycznej i gospodarczej Polska wkraczała z praktycznie zerowym poziomem otwartego bezrobocia. W końcu 1989 r. było bowiem zaledwie 9 tys. zarejestrowanych bezrobotnych. Z początkiem 1990 r. sytuacja na rynku pracy uległa diametralnej zmianie. Liczba osób bez pracy zaczęła bardzo szybko rosnąć, osiągając 1,12 mln pod koniec 1990 r. i 2,89 mln w końcu 1993 r.

W 1994 r. sytuacja na rynku pracy ustabilizowała się, a liczba zarejestrowanych bezrobotnych spadła nawet o kilkadziesiąt tysięcy, osiągając poziom 2,84 mln osób. Stopa bezrobocia, mierzona jako udział zarejestrowanych bezrobotnych w stosunku do cywilnej ludności aktywnej zawodowo, wzrosła z 6,3% pod koniec 1990 r. do 19% pod koniec 1994 r., co stawiało Polskę na jednym z pierwszych miejsc pod tym względem w Europie. W następnych latach bezrobocie wprawdzie systematycznie spadało do poziomu 9,6% w 2008 r., jednakże w porównaniu z innymi krajami jego poziom był nadal niepokojąco wysoki. Pod koniec 2009 r., w związku ze światowym kryzysem finansowym, wskaźniki bezrobocia znów zaczęły gwałtownie rosnąć, osiągając w grudniu 2010 r. wielkość 12,3%.

[13] Rozbieżne statystyki, Dziennik Polski z 19.11.2003/269.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

W kolejnych latach stopa bezrobocia rejestrowanego w Polsce kształtowała się następująco (tab. 34.1):

Tabela 34.1. Stopa bezrobocia rejestrowanego w Polsce

2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018
12,4	12,5	13,4	13,4	11,4	9,7	8,2	6,6	5,9

Źródło: GUS.

Po globalnym kryzysie gospodarczym w latach 2007–2012, stopa bezrobocia rejestrowanego w Polsce systematycznie spadała i aktualnie przyjmuje się, iż bezrobocie jest na poziomie naturalnym. Pod koniec kwietnia 2019 r. w urzędach pracy w Polsce zarejestrowanych było 938,3 tys. bezrobotnych. To oznaczało, że stopa bezrobocia spadła z 5,9% w marcu do 5,6% – co wynikało z opublikowanych danych GUS. Takiego poziomu nie notowano u nas oficjalnie od października 1990 r. (według ówczesnych statystyk wynosiło wtedy 5,5%, choć wiarygodność tych danych jest wątpliwa)[14].

Wzrosty stopy bezrobocia rejestrowanego w miesiącach zimowych są cyklicznie obserwowanym efektem sezonowym i tłumaczy się je wygaszaniem kontraktów terminowych, brakiem prac typowych dla sezonu letniego i jesiennego (w budownictwie, leśnictwie, ogrodnictwie, ze względu na uciążliwe warunki atmosferyczne) oraz realizacją zwolnień (w tym zwolnień grupowych) zapowiadanych przez pracodawców we wcześniejszych miesiącach. W ostatnich latach, m.in. ze względu na dość łagodne zimy oraz niską stopę bezrobocia w ogóle, różnice w stopie bezrobocia rejestrowanego w poszczególnych miesiącach nie są już tak znaczne, jak jeszcze dekadę temu.

Stopa bezrobocia według GUS w latach 2010–2019 z podziałem na miesiące podana została w tabeli 34.2 poniżej.

Tabela 34.2. Stopa bezrobocia według GUS w latach 2010–2019

Rok	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018	2019
styczeń	12,9	13,1	13,2	14,2	13,9	11,9	10,2	8,5	6,8	6,1
luty	13,2	13,4	13,4	14,4	13,9	11,9	10,2	8,4	6,8	6,1
marzec	13,0	13,3	13,3	14,3	13,5	11,5	9,9	8,0	6,6	5,9
kwiecień	12,4	12,8	12,9	14,0	13,0	11,1	9,4	7,6	6,3	5,6
maj	12,1	12,4	12,6	13,6	12,5	10,7	9,1	7,3	6,1	5,4
czerwiec	11,7	11,9	12,3	13,2	12,0	10,2	8,7	7,0	5,8	5,3
lipiec	11,5	11,8	12,3	13,1	11,8	10,0	8,5	7,0	5,8	5,2
sierpień	11,4	11,8	12,4	13,0	11,7	9,9	8,4	7,0	5,8	5,2
wrzesień	11,5	11,8	12,4	13,0	11,5	9,7	8,3	6,8	5,7	5,1
październik	11,5	11,8	12,5	13,0	11,3	9,6	8,2	6,6	5,7	5,0
listopad	11,7	12,1	12,9	13,2	11,4	9,6	8,2	6,5	5,7	5,1
grudzień	12,4	12,5	13,4	13,4	11,4	9,7	8,2	6,6	5,8	5,2

Spadek stopy bezrobocia rejestrowanego w ujęciu miesięcznym odnotowano w ostatnich latach we wszystkich województwach, przy czym w poszczególnych województwach

[14] https://www.forbes.pl/gospodarka/bezrobocie-w-polsce-w-kwietniu-2019-r-dane-gus/wr1jdg9 (dostęp: 21.03.2022 r.).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

widać większe zróżnicowanie stopy bezrobocia – od 3% w Wielkopolsce do 9,7% na Warmii i Mazurach. Jeszcze większe różnice w poziomie bezrobocia pojawiają się na poziomie powiatów. Okazuje się, że w Polsce są miejsca, gdzie przekracza ono 15%.

Takich powiatów jest 17, a największe bezrobocie panuje w szydłowieckim (23,2%), braniewskim (20,4%) i łobeskim (19%)[15].

GUS publikuje też dane dotyczące bezrobocia mierzonego unijną metodologią – Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności (BAEL)[16]. Aby osoba została uznana za bezrobotną według BAEL, musi spełniać następujące warunki łącznie:

- być w wieku 15–74 lata;
- nie pracować w okresie badanego tygodnia;
- aktywnie poszukiwać pracy (konkretne działania w okresie 4 tygodni przed badaniem, wliczając w to tydzień badania);
- być gotowa do podjęcia pracy w ciągu dwóch tygodni po przeprowadzeniu badania.

Do bezrobotnych zalicza się także osoby, które znalazły pracę, czekają na jej rozpoczęcie (do 3 miesięcy) i jednocześnie deklarowały chęć jej podjęcia.

Wyniki BAEL wskazują, że osoby aktywne zawodowo stanowiły w IV kwartale 2019 r. 56,0% ludności w wieku 15 lat i więcej. W porównaniu z III kwartałem 2019 r. wskaźnik ten zmniejszył się o 0,7 p. proc., natomiast w odniesieniu do IV kwartału 2018 r. utrzymał się na zbliżonym poziomie (spadek o 0,1 p. proc.).

W IV kwartale 2019 r. liczba ludności aktywnej zawodowo w wieku 15 lat i więcej wyniosła 16 953 tys. osób, z tego 16 467 tys. to pracujący i 486 tys. – bezrobotni. Populacja biernych zawodowo liczyła 13 313 tys.

Zbiorowość aktywnych zawodowo zmniejszyła się zarówno w odniesieniu do III kwartału 2019 r., jak i w porównaniu z IV kwartałem 2018 r. (spadek odpowiednio o 198 tys. i o 105 tys.), co było przede wszystkim efektem dalszego systematycznego zmniejszania się populacji bezrobotnych. Z kolei liczba osób biernych zawodowo zwiększyła się w porównaniu z III kwartałem 2019 r., ale była mniejsza niż w IV kwartale 2018 r.

To, że w 2019 r. stopa bezrobocia malała wolniej niż w poprzednich latach, nie oznacza, że koniunktura na polskim rynku pracy się pogarsza. Jest raczej odzwierciedleniem coraz mniejszej dostępności osób gotowych podjąć pracę. Według BAEL stopa bezrobocia w Polsce wynosi faktycznie tylko 3,1%.

Rynek pracy zmienił się pod wpływem pandemii. W I kwartale 2020 r. nastąpił spadek liczby miejsc pracy. Według GUS zmniejszeniu uległo przeciętne zatrudnienie zarówno w gospodarce narodowej ogółem (z 9231 tys. osób w IV kwartale 2019 r. do 9225 tys. osób w I kwartale 2020 r.), jak i w sektorze przedsiębiorstw (z 6422 tys. w IV kwartale 2019 r. do 6412 tys. w I kwartale 2020 r.). Dla większości przedsiębiorstw najtrudniejszym okresem okazał się marzec i kwiecień 2020 r. W okresie pandemii wzrosła liczba osób pozostających bez pracy.

Z danych GUS wynika, że niekorzystne zmiany w zakresie bezrobocia rejestrowanego odnotowano już w kwietniu 2020 r. Wówczas liczba osób pozostających bez pracy i aktywnie jej poszukujących wzrosła o 6,27% w porównaniu z marcem 2020 r. (wzrost z 909 tys. do 966 tys. osób). Tendencja wzrostowa w zakresie liczby zarejestrowanych bezrobotnych utrzymywała się aż do lipca. W jej efekcie na koniec lipca 2020 r. w polskich

[15] Za GUS i Forbes.pl.

[16] https://stat.gov.pl/badania-statystyczne/badania-gospodarstw-domowych-i-rolnicze/badanie-aktywnosci-ekonomicznej-ludnosci-bael/ (dostęp: 15.09.2020 r.).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

urzędach pracy zarejestrowanych było 1 030 000 bezrobotnych, czyli o 13,31% więcej niż w końcu marca 2020 r. Po okresie nieznacznej poprawy sytuacji w miesiącach sierpień-październik, wraz z drugą falą pandemii liczba zarejestrowanych bezrobotnych ponownie wzrosła, osiągając w końcu grudnia 1 046 000 osób. W sierpniu 2021 r. stopa bezrobocia wynosiła 5,8%.

Jeżeli chodzi o poczucie zagrożenia bezrobociem, to 64% osób pracujących twierdzi, że nie obawia się utraty pracy, natomiast poczucie zagrożenia towarzyszy jednej trzeciej pracujących (33%). Spośród większości pracujących, którzy deklarują poczucie bezpieczeństwa zatrudnienia, tylko 28% uznaje utratę pracy za mało prawdopodobną. Możliwość taką bierze pod uwagę 26%, a poważne obawy w tym względzie ma siedmiu na stu pracujących (7%). W większości grup społeczno-demograficznych przeważają pracownicy nieczujący zagrożenia utratą miejsca pracy. Są to przede wszystkim rolnicy, przedstawiciele kadry kierowniczej i specjaliści z wyższym wykształceniem, średni personel i technicy oraz respondenci najlepiej wykształceni i dobrze sytuowani.

Poczucie bezpieczeństwa zatrudnienia w znacznym stopniu zależy od tego, jak pracownicy postrzegają obecną i przyszłą kondycję swoich firm – im wyższe są te oceny, tym większa pewność zatrudnienia[17].

W ostatnich latach problematyka bezrobocia w Polsce zaczęła być badana z odmiennej strony – stopa bezrobocia jest na tyle niska, że pracodawcy narzekają na brak rąk do pracy. W 2019 r. w Polsce brakowało ok. 140 tys. pracowników. Jeszcze gorzej sytuacja prezentuje się w Czechach (290 tys.) oraz w Niemczech (1,4 mln). W 2019 r. na brak kandydatów do pracy narzeka już ponad 50% pracodawców, a to o ponad 20% więcej niż dwa lata temu[18].

Dlatego urzędy pracy stawiają na aktywizację osób bezrobotnych na podstawie przepisów ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, a źródłem finansowania działań aktywacyjnych osób bezrobotnych są środki Funduszu Pracy. W ciągu ostatnich 3,5 lat na tego rodzaju działania wydano 12,9 mld zł. Dzięki temu z aktywnych programów rynku pracy skorzystało w tym czasie 1,5 mln osób bezrobotnych[19].

Najbardziej popularną formą aktywizacji zawodowej są jednak staże, podczas których osoba bezrobotna nabywa umiejętności praktycznych bez nawiązania stosunku pracy z pracodawcą. Aż 525,5 tys. osób zdecydowało się na trwające do 6 miesięcy staże (w przypadku osób do 30. roku życia do 12 miesięcy). W ciągu ostatnich 3,5 lat przeznaczono na ten cel prawie 3,5 mld zł, czyli prawie co trzecią złotówkę wydaną z Funduszu Pracy na aktywizację bezrobotnych. Zarówno w przypadku staży, jak i szkoleń osoby bezrobotne otrzymują stypendium w wysokości 120% zasiłku dla bezrobotnych, tj. 1033,70 zł.

[17] Bezrobocie i bezrobotni w badaniach opinii społecznej, Raport CBOS, maj 2010 r., http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2010/K_057_10.PDF (dostęp: 15.09.2020 r.).

[18] B. Pisula, *Kryzys pracowniczy – realne zagrożenie czy chwilowa niedogodność?*, https://biznes.interia.pl/praca/news-kryzys-pracowniczy-realne-zagrozenie-czy-chwilowa-niedogodno,nId,3088344 (dostęp: 15.09.2020 r.).

[19] *Wszechstronna pomoc dla bezrobotnych*, https://www.gov.pl/web/rodzina/wszechstronna-pomoc-dla-bezrobotnych (dostęp: 21.03.2022 r.).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział XXXV

BEZDOMNOŚĆ

1. Definicja bezdomności

Bezdomność stanowi istotny problem współczesnych społeczeństw, zarówno w krajach rozwiniętych, jak i rozwijających się. Niepokojący jest fakt, że 1,8 miliarda ludzi żyje w okropnych warunkach mieszkaniowych. Zjawisko bezdomności wykazuje tendencje wzrostowe.

W Polsce obowiązuje ustawa z 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz.U. z 2021 r. poz. 2268 ze zm.), nakładająca na gminy określone obowiązki w zakresie pomocy osobom pozbawionym schronienia. Zgodnie z art. 6 ustawy o pomocy społecznej osobą bezdomną jest osoba niezamieszkująca w lokalu mieszkalnym w rozumieniu przepisów o ochronie praw lokatorów i mieszkaniowym zasobie gminy i niezameldowana na pobyt stały w rozumieniu przepisów o ewidencji ludności, a także osoba niezamieszkująca w lokalu mieszkalnym i zameldowana na pobyt stały w lokalu, w którym nie ma możliwości zamieszkania.

Zgodnie z definicją ustawową bezdomności rozumiemy ją jako stan przymusowy, nieutrzymywany dobrowolnie przez osobę pozbawioną własnego dachu nad głową. Warto w tym miejscu przypomnieć pojęcie włóczęgostwa, stosowane w prawie i praktyce sądowniczej II Rzeczypospolitej. Z praktyki wiadomo, że taka kwalifikacja, tj. orzeczenie włóczęgostwa konkretnej osoby, jest zawsze trudna i wątpliwa, dlatego karanie go jako przestępstwa jest dzisiaj anachronizmem.

Prawo zwalczające włóczęgostwo i żebractwo w pewnym zakresie ciągle obowiązuje w trzech krajach Unii Europejskiej: Francji, Belgii i Wielkiej Brytanii. W Wielkiej Brytanii stosowano jeszcze do niedawna wielokrotnie nowelizowany Vagrancy Act z 1824 r., jakkolwiek włóczęgostwa nie karano już więzieniem, a grzywnami, choć zapewne w praktyce już i tego zaniechano. We Francji i Belgii jest podobnie. Odchodzi się od karania włóczęgów więzieniem. Umocniło się bowiem przekonanie, że stare prawo pozwalające ich w ten sposób karać jest niestosowne i nieskuteczne. Samo włóczęgostwo, rozumiane jako zmiany miejsca pobytu i rezygnacja z własnego, stałego domostwa, leży w sferze wolności osobistej człowieka i nie może być karane. Penalizowane mogą być tylko wykroczenia przeciw porządkowi publicznemu, wiążące się z pewnymi formami włóczęgostwa.

Pozbawienie pomocy włóczęgów, z wyjątkiem sytuacji zagrożenia życia i udzielenia tymczasowego schronienia w noclegowni, wydaje się uzasadnione, zgodne z elemen-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

tarnym poczuciem sprawiedliwości społecznej. W istocie jednak różnica między bezdomnymi a włóczęgami w tym aspekcie sprowadzać się może tylko do zakresu i formy udzielanej im pomocy. Traktowanie bezdomności jako stanu wybranego przez dużą część lub nawet większość osób bez własnego dachu nad głową jest powszechne w Polsce.

Bezdomność jest przede wszystkim zjawiskiem społecznym, niepoddającym się opisowi w kategoriach czysto prawniczych. Ani formalne prawo do zamieszkania w danym lokalu, ani brak tego prawa nie przesądzają niczego w kwestii bezdomności. Możliwe są sytuacje, gdy konflikty rodzinne uniemożliwiają faktyczne współzamieszkiwanie w lokalu, w którym jest się zameldowanym, lub też ogólnie zaspakajanie potrzeb mieszkaniowych. Bezdomność to problem, który dotyczy wszystkich krajów na świecie. Nie ma znaczenia, czy są to państwa biedne czy bogate. Bezdomni żyją wszędzie[1]. Każdy kraj stara się w miarę możliwości radzić sobie z tym problemem[2].

Zjawisko bezdomności nie ma jednej uniwersalnej definicji. Jego pojmowanie zależy nie tylko od poziomu cywilizacyjnego, lecz także od kultury danego rejonu świata.

Sytuacja wykluczenia mieszkaniowego jest bezpośrednim zagrożeniem doświadczenia bezdomności. Według Europejskiej Typologii Bezdomności i Wykluczenia Mieszkaniowego (ETHOS), przyjętej i promowanej przez Komisję Europejską, wykluczenie mieszkaniowe obejmuje wiele różnorodnych grup obywateli, m.in. ludzi zagrożonych eksmisją, doświadczających przemocy, zamieszkujących substandardowe lub przeludnione mieszkania.

W wypadku posiadania lokalu odpowiadającego standardom mieszkaniowym należy odnieść się do określonych przez Organizację Narodów Zjednoczonych następujących wymagań:

1) legalne i prawne zabezpieczenie posiadania mieszkania (ziemia, mieszkanie),
2) dostępność do mediów, usług komunalnych, materiałów, wyposażenia i infrastruktury (woda pitna, energia do gotowania, ogrzewanie i oświetlenie, warunki sanitarne, łazienki i toalety, kanalizacja, odpływy, wywóz odpadów komunalnych, możliwość przechowywania żywności itp.),
3) dostępność i osiągalność ekonomiczna i finansowa (zakup, utrzymanie, relacja dochody – koszty),
4) zdolność do zamieszkiwania (przestrzeń, zagęszczenie osób, zabezpieczenie przed deszczem, zimnem, gorącem, wiatrem i innymi zagrożeniami dla zdrowia, materiały budowlane wykorzystane do budowania itp.),
5) dostępność i dyspozycyjność (uwzględniające specyficzne potrzeby grup „pokrzywdzonych", na przykład: osób niepełnosprawnych, starszych, chorych psychiczne),
6) lokalizacja (dostęp do zatrudnienia, służby zdrowia, szkół, opieki dla dzieci, kultury i rozrywki, umiejscowienie geograficzne gwarantujące zdrowie fizyczne i psychiczne itp.),
7) kulturowa adekwatność (architektura, standardy, materiały budowlane)[3].

---

[1] M. Crane, *Understanding Older Homeless People: Their Circumstances, Problems and Needs*, Buckingham 1999; M. Crane, *The Prevention and Alleviation of Homelessness among Older People*, Sheffield 1998; S. Fitzpatrick, *Young Homeless People*, Basingstoke 2000; G. Lemos, *Homelessness and Loneliness*, London 2000; P. Philippot, C. Lecocq, F. Sempoux, H. Nachtergael, B. Galand, *Psychological research on homelessness in Western Europe: A Review from 1970 to 2001*, „Journal of Social Issues" 2007/63(3), s. 483–504.

[2] Zob. http://www.pcpr.info/bezdomnosc (dostęp: 10.10.2021 r.).

[3] Cyt. za R. Łukasiewicz, *„Poławiacze pereł" czyli eurobezdomność w nowych warunkach społeczno-ekonomicznych*, Warszawa 2016, s. 65–66.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

W literaturze nie ma jednoznacznej definicji zjawiska bezdomności. Stosuje się tu różne, mniej lub bardziej liberalne kryteria określenia osoby bezdomnej, np. „bezdomny to człowiek, który nie posiada własnego mieszkania ani środków na jego zdobycie, niemający możliwości powrotu do ostatniego miejsca zamieszkania", a także: „człowiek, który odrzucił normy społeczne, typ wiecznego wędrowca, realizującego wybrany styl życia"[4]. W innym ujęciu bezdomni to ludzie, którzy aktualnie nie mają gdzie mieszkać[5]. Szerokie omówienie definicji bezdomności znajdziemy w pracach D.M. Piekut-Brodzkiej, A. Przymeńskiego, L. Stankiewicza, A. Duracz-Walczak[6].

Andrzej Przymeński w odpowiedzi na niedoskonałości dotychczasowych prób zdefiniowania bezdomności zaproponował następującą jej definicję: „Sytuacja osób lub rodzin, które w danym czasie nie mają i własnym staraniem nie mogą zapewnić sobie takiego schronienia, które mogłyby uważać za swoje i które spełniałoby minimalne warunki pozwalające uznać je za pomieszczenie mieszkalne". Za osoby bezdomne Przymeński uważa osoby „korzystające ze schronienia w ośrodkach udzielających im pomocy, zamieszkujące w obiektach niemieszkalnych lub pod gołym niebem, osoby niemające zameldowania w pomieszczeniu mieszkalnym, jeśli ich sytuacja mieści się w proponowanej definicji bezdomności, osoby z obywatelstwem polskim, osoby mające zezwolenie na pobyt stały w Polsce lub ze statusem uchodźcy, osoby dorosłe i dzieci pozostające w sytuacji bezdomności z rodzicami lub prawnymi opiekunami"[7].

Bogna Bartosz i Ewa Błażej[8] dostrzegają, że „bezdomność wiąże się najwyraźniej z brakiem domu, pracy i środków do życia, natomiast jako fenomen osobowościowy znajduje swoje odzwierciedlenie w sferze emocji i uczuć". Ponadto autorki uważają, iż bezdomność jest warunkowana przemianami społeczno-gospodarczymi i jako zjawisko społeczne, wiąże się z brakiem domu, pracy i środków do życia. Nie sposób więc oddzielić jednych od drugich. „Dopiero uwzględnienie społecznych i osobowościowych symptomów bezdomności dostarcza w miarę pełnego, choć zawsze niewystarczającego zbioru wskaźników do badań nad zjawiskiem zarówno na poziomie losów indywidualnych, jak i w skali społecznej.

Tadeusz Kowalak[9] uważa, że „bezdomność to skrajna forma ubóstwa, której cechą konstytutywną jest niezaspokojenie najbardziej elementarnej potrzeby życiowej człowieka, jaką jest mieszkanie. Bezdomność rozumiana dosłownie oznacza brak własnego mieszkania".

Joanna Chwaszcz[10] twierdzi, że „bezdomność to utrwalona forma uczestnictwa w długotrwałej, niszczącej sytuacji życiowej, polegającej na licznych deprywacjach, ograniczającej w istotny sposób wybór postępowania, prowadzącej do pogorszenia stanu psychicznego i fizycznego człowieka bezdomnego i utrudniającej zmianę położenia na lepsze".

Podejście Janusza Sztumskiego[11] jest o wiele szersze i prócz braku dachu nad głową uwzględnia szerokie spektrum deprywacji osoby bezdomnej. Uważa on, że „bezdomność

---

[4] M. Pisarska, *Bezdomni w Łodzi. Analiza socjologiczna*, Polityka Społeczna 1993/11/12.

[5] Regulamin działalności Koła Kaliskiego Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta.

[6] Powołania na prace tych autorów znajdują się w dalszej części tego rozdziału.

[7] A. Przymeński, *Bezdomność jako kwestia społeczna w Polsce współczesnej*, Poznań 2001.

[8] E. Błażej, B. Bartosz, *O doświadczeniu bezdomności*, Warszawa 1935.

[9] T. Kowalak, *Marginalność i marginalizacja społeczna*, Warszawa 1998.

[10] J. Chwaszcz, *Osobowościowe i społeczne wyznaczniki funkcjonowania bezdomnych mężczyzn*, Lublin 2008, s. 24.

[11] J. Sztumski, *Metodologiczne problemy systemowej analizy społeczeństwa*, Katowice 1987, s. 15.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Tabela 35.1. Krótki pobyt zazwyczaj oznacza mniej niż rok; stały pobyt to więcej niż rok – definicja jest spójna z definicjami spisu powszechnego określonymi w Raporcie UNECE/EUROSTAT z 2006 r.

Kategoria operacyjna				Sytuacja mieszkaniowa		Definicja opisowa
Kategoria koncepcyjna	Bez dachu nad głową	1	Ludzie mieszkający w przestrzeni publicznej	1.1	Przestrzeń publiczna lub „na zewnątrz”	Mieszkanie na ulicach lub w miejscach publicznych, bez schronienia, które można określić jako mieszkanie
		2	Ludzie zakwaterowani interwencyjnie	2.1	Noclegownia	Ludzie bez stałego miejsca zamieszkania, którzy korzystają z noclegowni i schronisk niskoprogowych
	Bez mieszkania	3	Ludzie zakwaterowani w placówkach dla bezdomnych	3.1 3.2 3.3	Schroniska dla bezdomnych Mieszkania tymczasowe/rotacyjne Przejściowe mieszkania wspierane	Gdzie docelowy czas pobytu jest krótki
		4	Ludzie zakwaterowani w schroniskach dla kobiet	4.1	Schroniska dla kobiet	Ofiary przemocy w rodzinie (głównie kobiety) korzystające ze schronisk, w których docelowy czas pobytu jest krótki
		5	Ludzie zakwaterowani w ośrodkach dla uchodźców/imigrantów	5.1 5.2	Zakwaterowanie tymczasowe/ośrodki recepcyjne Zakwaterowanie dla migrujących pracowników	Imigranci w ośrodkach dla uchodźców (recepcyjnych i krótkiego pobytu) przebywający tam z powodu bycia imigrantem
		6	Ludzie, którzy mają opuścić instytucje	6.1 6.2 6.3	Instytucje penitencjarne Instytucje medyczne (w tym ośrodki dla narkomanów i szpitale psychiatryczne) Instytucje/domy dla dzieci	Bez zagwarantowanego miejsca do mieszkania przed opuszczeniem instytucji Przebywający w instytucji dłużej, niż potrzeba, z powodu braku mieszkania Bez zidentyfikowanego mieszkania (np. przed zbliżającymi się 18. urodzinami)
		7	Ludzie otrzymujący stałe długoterminowe wsparcie (z powodu bezdomności	7.1 7.2	Domu pomocy dla bezdomnych ludzi starszych Wspierane zakwaterowanie dla ludzi, którzy wyszli z bezdomności	Zakwaterowanie długoterminowe z opieką dla ludzi kiedyś bezdomnych (zazwyczaj pobyt dłuższy niż rok)
	Niezabezpieczone mieszkanie	8	Ludzie w lokalach niezabezpieczonych	8.1 8.2 8.3	Czasowo u rodziny lub przyjaciół Wynajmujący (podnajmujący) nielegalnie Nielegalne zajmowanie ziemi	Przebywający w konwencjonalnych warunkach lokalowych, ale nie w swoim stałym miejscu zamieszkania, ponieważ takowego nie posiadają Zajmowanie lokalu bez umowy najmu lub nielegalne zajmowanie lokalu Zajmowanie ziemi bez praw do niej

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Kategoria operacyjna				Sytuacja mieszkaniowa		Definicja opisowa
Kategoria koncepcyjna	Niezabezpieczone mieszkanie	9	Ludzie zagrożeni eksmisją	9.1 9.2	Z orzeczoną eksmisją Z nakazem zwrotu mienia	Gdzie nakaz eksmisji został wydany Gdy kredytodawca ma prawo do przejęcia własności
		10	Ludzie zagrożeni przemocą	10.1	Interwencje policji/straży miejskiej	Gdy policja podejmuje działania, aby zagwarantować bezpieczeństwo ofiarom przemocy w rodzinie
	Nieodpowiednie mieszkanie	11	Ludzie mieszkający w konstrukcjach tymczasowych/nietrwałych	11.1 11.2 11.3	Domy na kołkach Budynki niekonwencjonalne Konstrukcje tymczasowe	Nieprzeznaczone do stałego zamieszkania Szopa, szałas lub inna konstrukcja własna Semistała konstrukcja typu buda lub domek letniskowy
		12	Ludzie mieszkający w warunkach substandardowych	12.1	Zamieszkane lokale niespełniające standardów mieszkaniowych	Nienadające się do zamieszkania według ustawowego standardu krajowego lub regulacji budowlanych
		13	Ludzie mieszkający w warunkach przeludnienia	13.1	Najwyższa krajowa norma przeludnienia (przeludnienie skrajne)	Zdefiniowane jako przekraczające krajowy standard przeludnienia lub pomieszczeń użytkowych albo metrażu na osobę

Źródło: European Federation of National Associations Working with the Homeless AISBL, 2009.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

to pozbawienie dachu nad głową i środków egzystencji. Bezdomni stanowią zredukowaną do rezerwowej armię pracy, zmuszeni są do ciągłego poszukiwania zatrudnienia, przemieszczania się z miejsca na miejsce. Ulegają demoralizacji, na skutek tego gotowi są nie tylko do podjęcia się każdej pracy, ale nawet do działań przestępczych".

Tadeusz Kamiński[12] wychodzi od zdroworozsądkowego stwierdzenia, że bezdomny to człowiek pozbawiony dachu nad głową.

Roland Łukasiewicz przedstawił definicję bezdomności w poszerzonej postaci. Dotyczy to następujących sytuacji:

1) bezdomność z konieczności, a bezdomność z wyboru (korespondujące podziały: bezdomność niezawiniona/losowa bezdomność zawiniona),
2) bezdomność jawna, a bezdomność ukryta (bezdomność *sensu stricto*, *sensu largo*, bezdomność w sensie ścisłym, bezdomność potencjalna), przede wszystkim bezdomność *sensu stricto* i *sensu largo*,
3) bezdomność schroniskowa i bezdomność pozaschroniskowa (bezdomność schroniskowa i bezdomność uliczna; bezdomność instytucjonalna i bezdomność pozainstytucjonalna),
4) bezdomność przejściowa/tymczasowa, a bezdomność długotrwała (bezdomność krótkotrwała, okresowa oraz długotrwała),
5) bezdomność oniryczna, bezdomność normatywna, bezdomność społeczna, bezdomność funkcjonalna oraz bezdomność materialna. Tutaj mamy do czynienia, raczej, z aksjologicznym podejściem do kwestii bezdomności z punktu widzenia indywidualnego postrzegania domu,
6) kwestia finansowa też nie ma w tym miejscu znaczenia. Dzielenie bezdomnych na tych, którzy mając pieniądze, znajdują się na ulicy i na tych, którzy ich nie mając, tam lądują, jest bezprzedmiotowe[13].

R. Łukasiewicz wyraźnie odróżnia bezdomność i wykluczenie mieszkaniowe. W tych rozważaniach zwraca on uwagę na pojęcie „dom", możliwość zachowania prywatności i ochronę pożądanych dóbr i bezpieczeństwa zamieszkiwania[14].

2. Rozmiary zjawiska bezdomności

Skala bezdomności pozainstytucjonalnej (bezdachowości) to około 40% ogólnej dorosłej populacji bezdomnych, gdzie ponad 22% to osoby przebywające w miejscach niemieszkalnych, natomiast ponad 16% to ludzie zamieszkujący substandardowe altanki na terenie ogródków działkowych.

Badanie z lutego 2013 roku (uwzględniające więc fluktuację bezdomnych w 2012 roku) wskazuje, iż w momencie jego realizacji zdiagnozowano 30,7 tys. osób bezdomnych, w tym ok. 22 tys. osób przebywało w placówkach instytucjonalnych, a ok. 8,5 tys. osób poza placówkami instytucjonalnymi (tab. 35.2).

Liczenie osób bezdomnych uwzględniało także istotny element, jakim jest zróżnicowanie płci i wieku. Spośród 30,7 tys. bezdomnych aż 80% stanowili mężczyźni (24 522). Wciąż potwierdza to tezę, iż „bezdomność jest mężczyzną". Zróżnicowanie to zmienia się

[12] T. Kamiński, *Wokół pojęcia bezdomności*, „Roczniki Naukowe Caritas" 1997/1, s. 14–28.

[13] R. Łukasiewicz, *„Poławiacze pereł"*…, s. 100–101.

[14] R. Łukasiewicz, *„Poławiacze pereł"*…, s. 102–103.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

z roku na rok. Kobiety stanowią 14,2% (4361) natomiast dzieci 5% (1538). Dzieci przebywały przede wszystkim w placówkach dla samotnych matek oraz w domkach na działkach, altanach.

Tabela 35.2. Skala bezdomności według badań MPiPS

Lp.	Województwo	Liczba osób bezdomnych przebywających w placówkach instytucjonalnych	Liczba osób bezdomnych przebywających poza placówkami instytucjonalnymi	OGÓŁEM: Liczba osób bezdomnych przebywających w województwie
1	dolnośląskie	2092	804	2896
2	kujawsko-pomorskie	1486	1159	2645
3	lubelskie	861	231	1092
4	lubuskie	418	308	726
5	łódzkie	1633	497	2130
6	małopolskie	1305	417	1722
7	mazowieckie	2430	706	3136
8	opolskie	650	361	1011
9	podkarpackie	814	246	1060
10	podlaskie	499	124	623
11	pomorskie	1825	857	2682
12	śląskie	3201	604	3805
13	świętokrzyskie	554	123	677
14	warmińsko-mazurskie	912	380	1292
15	wielkopolskie	1900	676	2576
16	zachodniopomorskie	1578	1061	2639
	RAZEM	**22 158**	**8554**	**30 712**

Źródło: Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej Departament Pomocy i Integracji Społecznej. Sprawozdanie z realizacji działań na rzecz ludzi bezdomnych w województwach w roku 2012 oraz wyniki „Ogólnopolskiego badania liczby osób bezdomnych" (7/8 lutego 2013), i „Badania socjodemograficznego" (Aneks) Materiał informacyjny, Warszawa 2013.

Tabela 35.3. Liczebność bezdomnych i źródła oceny skali bezdomności

Źródło informacji	Liczba bezdomnych
Raport NIK	18 000
Raport województw	17 500
„Informacja w sprawie działań pomocy społecznej w okresie zimy 1997 r." – opracowana przez MPiPS	od 40 000 do 80 000
Opracowanie Rady Naczelnej Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej	58 700
Badania Akademii Ekonomicznej w Poznaniu	od 35 000 do 40 000
Dane opracowane na podstawie świadectw NFI odebranych przez osoby bez stałego zameldowania	30 000
Dane Rządowego Centrum Informatycznego PESEL	173 500
Dane MONAR-u	250 000
Szacunki innych organizacji pomocowych	300 000
Badania instytutu Socjologii Uniwersytetu Wrocławskiego	500 000

Źródło: R. Łukasiewicz, *„Poławiacze pereł"*…, s. 136.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Wciąż stosunkowo liczna grupa Polaków przebywa na dworcach, w parkach, śpi pod mostami czy tworzy własne enklawy na skłotach. Bezdomność Polaków w krajach Europy wynika najczęściej ze złego rozeznania sytuacji kraju docelowego emigracji, nieznajomości systemu prawnego, słabej lub żadnej znajomości miejscowego języka i często niskich kwalifikacji zawodowych[15].

Współczesna Europa potrzebuje gromadzenia rzetelnych danych o bezdomności, czego wyrazem jest m.in. Rezolucja Parlamentu Europejskiego z 16 stycznia 2014 r. w sprawie strategii UE na rzecz przeciwdziałania bezdomności.

Do 1981 r. udawano, że problemu bezdomności w Polsce nie ma. W Polsce nie przeprowadzono żadnego badania opartego na metodologii stosowanej w świecie (w Europie, Stanach Zjednoczonych czy Australii), które pozwoliłoby na określenie ogólnej liczby osób bezdomnych w kraju.

Liczba bezdomnych w Polsce nie jest dokładnie oszacowana – w jej wielkości istnieją rozbieżności w zależności od instytucji, która ją wylicza, i metody, jaką w tym celu zastosowano. Uogólniając, można stwierdzić, że liczba bezdomnych w Polsce wynosi kilkadziesiąt tysięcy osób, pojawiają się jednak również szacunki rzędu kilkuset tysięcy. Dodatkową trudnością w ustaleniu liczby bezdomnych jest ciągłe przemieszczanie się tych osób między różnymi gminami i województwami. Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej w 2014 r. szacowało liczbę bezdomnych Polsce na ok. 36,1 tys., w tym ok. 25,6 tys. osób przebywało w placówkach instytucjonalnych, a ok. 10,5 tys. osób przebywało poza placówkami instytucjonalnymi[16]. Liczba bezdomnych wyniosła zatem aż o 5,4 tys. więcej niż przed dwoma laty – wynika ze spisu dokonanego w nocy z 21 na 22 stycznia na zlecenie Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej.

Do oceny liczby bezdomnych można dojść różnymi metodami, w większości pośrednimi, np. przez ustalenie liczby osób, którym udzielono pomocy w ośrodkach społecznych i które nie mają ubezpieczenia społecznego.

Ze sprawozdań nadesłanych przez organizacje pozarządowe do Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej wynika jednak, że w związku z udzieloną dotacją na pomoc bezdomnym pomagają one około 80–130 tysiącom osób. Od 2005 r. Polska przygotowuje raporty dla Europejskiej Federacji Krajowych Organizacji Pracujących z Bezdomnymi (European Federation of National Organisations Working with the Homeless, FEANTSA).

Raport statystyczny o bezdomności w Polsce jest w dużym stopniu raczej mapą niezbadanych obszarów, niż prezentacją uzyskanych danych liczbowych opisujących wielkość i charakter bezdomności i wykluczenia mieszkaniowego. Jedną z przyczyn są różnice między formami pomocy dla bezdomnych występującymi w Polsce i pozostałych krajach Unii. Niektóre usługi świadczone w Europie nie mają w Polsce swoich odpowiedników, np. foyer. Ponadto w Polsce zauważalna jest przepaść między świadczonymi formami pomocy a ogólnopolskimi danymi na temat ich charakteru, zakresu czy stopnia wykorzystania. Przykładem mogą być mieszkania treningowe określane również kontraktowymi, których z pewnością w ostatnich latach powstało wiele, ale żadne zbiorcze dane na ich temat nie są dostępne.

W latach 2013 i 2014 aż o 17,6% zwiększyła się liczba osób, które zamiast we własnym domu śpią w schroniskach, noclegowniach, izbach wytrzeźwień, na ulicach, w kanałach

[15] R. Łukasiewicz, *Współczesna emigracja polska – profil i wprowadzenie do problematyki asymilacji* [w:] D. Lalak (red.), *Dom i ojczyzna. Dylematy wielokulturowości*, Warszawa 2008, s. 302–314.

[16] Sprawozdanie z realizacji działań na rzecz ludzi bezdomnych 2014, MPiPS, Warszawa 2015.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

ciepłowniczych i m.in. w parkach. Za najlepsze przybliżenie ogólnej liczby osób bezdomnych w Polsce uznaje się wynik badania M. Wachowicza opartego na szacunkach pracowników socjalnych z reprezentatywnej próby gmin. Zgodnie z tym badaniem w Polsce żyje około 62 tys. ludzi bezdomnych (przy marginesie błędu 6% = 3700)[17].

W województwach wschodnich obserwuje się wśród osób bezdomnych wzrost liczby obcokrajowców, w tym całych rodzin (uchodźców i osób z ochroną uzupełniającą).

W głównej mierze problem bezdomności dotyczy mężczyzn. Ostatnio zauważa się także wzrost w ogólnej liczbie osób bezdomnych osób nieletnich oraz osób po 55. roku życia.

Stan zdrowia osób bezdomnych systematycznie się pogarsza. Obecnie większość osób trafiających do schronisk to ludzie upośledzeni umysłowo lub z zaburzeniami psychicznymi, którzy nie są w stanie samodzielnie funkcjonować w środowisku społecznym. Wzrasta także liczba osób bezdomnych wymagających stałej opieki, co nie rokuje dużych nadziei na ich usamodzielnienie.

Istotnym problemem jest wiek oraz procesy starzenia się tych osób. Przybywa osób, które ukończyły 60 lat. Oznacza to, iż osoby te mogą pozostać osobami bezdomnymi już do końca życia.

Zwiększa się liczba osób skrajnie ubogich (żyjących poniżej minimum socjalnego) i zagrożonych bezdomnością ze względu na eksmisję, wysokie koszty eksploatacji i utrzymania mieszkań, samotność (osoby starsze opuszczone przez młodsze pokolenie, które wyemigrowało w poszukiwaniu pracy za granicą), rozpad rodziny, przemoc, niepełnosprawność. Rośnie liczba osób potrzebujących pomocy ze względu na bezrobocie i niski status materialny.

W ostatnich latach zjawisko bezdomności coraz częściej dotyczy również ludzi młodych, osób z wyższym wykształceniem, osób do niedawna bogatych i gwałtownie tracących majątek, eksmitowanych. Bezdomnymi stają się osoby w wieku produkcyjnym, które nie potrafią poradzić sobie w obecnych realiach życia – bezrobotni, niezaradni życiowo, stopniowo tracą dorobek życia i mieszkania.

Na podstawie znanej w przybliżeniu liczby bezdomnych korzystających ze schronisk i założonej proporcji liczby bezdomnych przebywających w schroniskach i poza nimi A. Przymeński[18] obliczył, że liczba bezdomnych w Polsce mieści się w granicach 30–45 tys. osób. Uważa on, że szacunki MONAR (300–500 tys. bezdomnych) są zawyżone, ponieważ gdyby liczby te odzwierciedlały prawdziwą sytuację, w noclegowniach i schroniskach występowałby bardzo duży deficyt miejsc, który w takiej skali nie występuje. Przeszacowanie liczby bezdomnych może mieć, zdaniem Przymeńskiego, szkodliwe skutki społeczne, gdyż powoduje zawyżanie kosztów proponowanych programów pomocy dla bezdomnych, co w konsekwencji prowadzi do ich zarzucania.

Liczba bezdomnych jest jednym z mierników biedy w społeczeństwie.

Jak wspomniano, bezdomni przemieszczają się, a główne kierunki ich migracji są następujące[19]:

1) ze wsi i małych miast do dużych miast (największych w regionie),
2) do miast, gdzie są ośrodki pomocy dla bezdomnych,
3) do małych miejscowości w celu podjęcia prac sezonowych.

---

[17] M. Wachowicz, *Liczebność i zabezpieczenie potrzeb osób bezdomnych. Raport z badań na reprezentatywnej próbie gmin*, Caritas Kielecka, 2005.

[18] A. Przymeński, *Bezdomność…*

[19] A. Przymeński, *Skala i geografia zjawiska bezdomności w Polsce w końcu lat dziewięćdziesiątych* [w:] *Studia z etyki i socjologii gospodarczej*, Poznań 1998, seria I, s. 270.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Bezdomni zamieszkują na dworcach, klatkach schodowych, w piwnicach i na strychach, w domkach w ogródkach działkowych, w nieużytkowanych bunkrach, pustostanach przeznaczonych do rozbiórki, w węzłach ciepłowniczych, a latem w parkach[20]. W momentach krytycznych świadomie prowokują sytuacje prowadzące do aresztowania.

Odrębny problem to Polacy bezdomni w krajach Unii Europejskiej. Trudno jest prowadzić taką statystykę, ale np. tylko w Londynie na początku 2015 r. szacowano ich liczbę na kilka tysięcy.

Zwiększającej się liczbie bezdomnych towarzyszy zmiana struktury samych bezdomnych. Z opublikowanych w 1995 r. badań wynika, iż do nowych społecznych symptomów należą: zwiększająca się liczba osób młodych, wywodzących się z pełnych rodzin, a także byłych wychowanków rozmaitych placówek opieki społecznej, zwłaszcza domów dziecka, którzy po osiągnięciu pełnoletności zostali wymeldowani donikąd lub do patologicznych rodzin[21]. Wśród bezdomnych tymczasowo zwiększa się liczba młodych ludzi ze wsi i małych miast, a także spoza kraju, poszukujących pracy w dużych aglomeracjach. Część z nich znajduje zatrudnienie i przynajmniej względną stabilizację, ci zaś, którym się to nie udaje, albo powracają do rodzin, albo też popadają w alkoholizm i z braku innej możliwości zasilają z przymusu szeregi bezdomnych.

Z roku na rok zwiększa się liczba poszukujących przystani życiowej w rozmaitych schroniskach samotnych kobiet, często w ciąży, a zwłaszcza matek z dziećmi, które zostały wyrzucone z domu lub uciekły z niego z powodu alkoholizmu męża, przemocy, zagrożenia życia[22].

3. Charakterystyka bezdomnych

Większość osób bezdomnych stanowią mężczyźni. A. Przymeński szacuje – na podstawie próby bezdomnych z Poznania – że stanowią oni ok. 72% wszystkich bezdomnych[23], D.M. Piekut-Brodzka zaś na podstawie próby ogólnopolskiej, że jest ich niemal 80%[24]. Wśród mężczyzn i kobiet bez dzieci przeważają osoby w wieku średnim (31–50 lat) (ok. 60–65%)[25], przy czym wśród kobiet jest nieco większy odsetek kobiet starszych i w podeszłym wieku. Generalnie zauważalny jest proces wpadania w bezdomność ludzi coraz młodszych. Z danych o strukturze wiekowej bezdomnych mężczyzn przebywających w schronisku Brata Alberta[26] wynika, że w ciągu 2 lat (1991–1993) udział osób w grupie wiekowej do 30 lat zwiększył się z 6% do 13%, jednocześnie zwiększał się udział osób w wieku 31–50 lat (w latach 1986–1991 wynosił on 55%, w 1993 r. – 62%).

Jak podaje A. Przymeński za Z. Rybskim[27], wśród bezdomnych najczęściej występują choroby zakaźne i pasożytnicze (jak wszawica, świerzb, grzybica, gruźlica), psychiczne, układu nerwowego (np. uzależnienie alkoholowe, schizofrenia), niewydolność krążenia.

---

[20] A. Duracz-Walczak, *Bezdomni*, Warszawa 1996.

[21] B. Bartosz, E. Błażej, *O doświadczaniu bezdomności*, Warszawa 1995, s. 77.

[22] M. Hańska, *Gorycz bezdomności*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze" 1997/5, s. 9.

[23] A. Przymeński, *Bezdomność…*

[24] D.M. Piekut-Brodzka, *O bezdomnych i bezdomności. Aspekty fenomenologiczne, etiologiczne i terapeutyczne*, Warszawa 2000.

[25] A. Przymeński, *Bezdomność…*

[26] Za: A. Duracz-Walczak, *Bezdomni*.

[27] A. Przymeński, *Bezdomność…*

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Złemu stanowi zdrowia sprzyja brak opieki zdrowotnej, brak higieny, niedożywienie oraz narażenie na oddziaływanie skrajnych temperatur powietrza.

Bezdomność nie oznacza braku dochodów. Jak podaje A. Duracz-Walczak, nawet do 80% bezdomnych ma jakieś dochody – potwierdza to D.M. Piekut-Brodzka[28]. Źródłem dochodu bezdomnych są: praca (42%), świadczenia ZUS (renta – 14%, emerytura – 4%), świadczenia z pomocy społecznej (13%), kradzież (w tym pożywienia) (13%), zbiórka materiałów wtórnych, żebranie (7%). Praca wykonywana przez bezdomnych to przede wszystkim praca dorywcza (głównie nielegalna), sezonowa[29].

Bez wątpienia można stwierdzić istnienie pewnej kategorii ludzi bez własnego dachu nad głową, którzy nie chcą także zamieszkiwać w schroniskach, nawet gdy warunki w nich panujące, biorąc pod uwagę polskie realia, są bardzo dobre, a wymagania w stosunku do przebywających tam mniejsze i nie zabrania się w nich spożywania alkoholu (jak m.in. w Danii). Wskazuje się, że wśród bezdomnych znajduje się pewna trudna do oszacowania liczba osób, które upodobały sobie życie niepoddające się żadnym rygorom[30]. Kategoria bezdomnych z wyboru jest także kryterium podziału całej populacji bezdomnych, a więc podziału ich na tych, którym odpowiada „taki" tryb życia, i tych, którzy pragną zmienić swoją sytuację, będąc bezdomnymi z przymusu.

W jednym z raportów Rzecznika Praw Obywatelskich bezdomnych z wyboru uznaje się za jedną z podstawowych kategorii składowych ogólnej populacji bezdomnych w Polsce. Upowszechnienie się w Polsce, także w myśleniu naukowym, stereotypu dobrowolnej bezdomności znacznej części ludzi bez dachu nad głową możliwe jest na skutek nadmiernego skupienia się na ich bieżących zachowaniach i przyjętym sposobie życia, bez wnikania w ich psychiatryczne, społeczne i ekonomiczne uwarunkowania.

Co więcej, wielu praktyków udzielających pomocy bezdomnym i wielu bezdomnych podziela pogląd, że pewnej części bezdomnych ten stan odpowiada, ponieważ niewystarczająco starają się o jego zmianę. Zwykle jednak w rozmowie z tymi dobrowolnymi bezdomnymi można się dowiedzieć, że ich największym marzeniem jest posiadanie własnego dachu nad głową. To nie bezdomność zatem jest wybierana, choć zdarza się oczywiście, że jest ona rezultatem innych wyborów, np. chęci życia bez zobowiązań czy skutkiem choroby alkoholowej. Warto zauważyć, że w wielu przypadkach przyjęcie stylu życia z dnia na dzień, na przetrwanie, mogące sugerować wybór bezdomności, jest tylko sposobem przystosowania się, adaptacją do sytuacji braku realnych szans na wyjście z bezdomności.

Przekonanie o dobrowolności bezdomności może stanowić nie tylko znakomite uzasadnienie do odmówienia pomocy bezdomnym, ale także agresji przeciw nim. Pogląd zbliżony do stanowiska sprzeciwiającego się nadużywaniu pojęcia bezdomności z wyboru wyrazili niektórzy praktycy. Podobny pogląd w odniesieniu do żebraków reprezentują autorzy niektórych opracowań socjologicznych. Z powyższych uwag nie wynika jednak, że zjawisko bezdomności z wyboru, a więc włóczęgostwa ludzi spełniających szerokie normy zdrowia psychicznego, w ogóle w Polsce i poza Polską nie występuje. Sporadyczne przypadki ludzi o specyficznych predyspozycjach osobowościowych, niezdolnych do stałego osiedlenia, opuszczających własne mieszkania i źle czujących się także w ośrodkach dla bezdomnych, gdzie odrzucają panujące tam normy, są rejestrowane zarówno przez

[28] A. Przymeński, *Bezdomność…*

[29] A. Duracz-Walczak, Bezdomni; D.M. Piekut-Brodzka, *O bezdomnych…*

[30] A. Duracz-Walczak, *Publikacje lat dziewięćdziesiątych na temat bezdomności w Polsce*, „Praca Socjalna" 1997/1.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

praktyków udzielających im pomocy, jak i badających zjawisko bezdomności. Ludzie ci wskutek przyjętego trybu życia często są już schorowani, niejednokrotnie kalecy.

Wskazuje się, iż bezdomni z wyboru stanowią blisko 6% populacji schroniskowych i pozaschroniskowych mężczyzn bez własnego dachu nad głową, postrzeganych i traktowanych jako bezdomni. Paradoksalnie ludzie ci, nie będąc *sensu stricto* bezdomnymi, a włóczęgami, współtworzą społeczny trzon ludzi pozostających bez dachu nad głową, w dużym stopniu kształtując stereotypowy obraz kwestii bezdomności w Polsce. Włóczęgostwo może być orzeczone także w stosunku do osób, które, mając możliwość uzyskania schronienia w placówkach do tego przeznaczonych, wolą zaspokajać swoje mieszkaniowe potrzeby w niemieszkalnych obiektach użyteczności publicznej czy naruszając cudzą własność prywatną, przekraczając przy tym zasady porządku publicznego[31].

Orzeczenie, iż większość bezdomnych znalazła się w stanie bezdomności z własnej winy, a także w danym momencie nie robi wszystkiego, co możliwe, aby się z tej sytuacji wydobyć, jest prawomocne, jeśli jego podstawą są normy przyjęte przez większość społeczeństwa, a zwłaszcza przez jego klasę średnią. Kierowanie się nimi może jednak przekraczać możliwości podatnych na bezdomność ludzi, którzy w procesie socjalizacji zinternalizowali odmienne normy i wzorce behawioralne lub są osobowościowo zaburzeni, w tym w rezultacie ciężkich form uzależnień. Za przejaw tych poważnych już zaburzeń należy uznać „decyzje" niektórych bezdomnych o długotrwałym pozostawaniu poza schroniskami w celu zapewnienia sobie możliwości utrzymywania się w ciągu alkoholowym w warunkach pełnej już niemal izolacji społecznej.

Odrębną kategorię bezdomnych z wyboru, niebędących jednak włóczęgami, stanowią ludzie, którym zależy na uzyskaniu statusu bezdomnego w celu wyłudzenia świadczeń socjalnych. Kategoria ta może być zasadniej poszukiwana w krajach zamożniejszych niż Polska, np. w Wielkiej Brytanii, gdzie bezdomnym zaliczonym do grupy priorytetowej przysługuje mieszkanie socjalne. Polski system pomocy dla bezdomnych zapewnia im niewiele, dlatego „naciągacze" wśród nich zdarzają się tylko sporadycznie.

Rozróżnieniem pojęciowym prawidłowo ukierunkowującym refleksję na temat programów readaptacji społecznej bezdomnych jest podział populacji bez własnego dachu nad głową na bezdomnych płytko i głęboko. Bezdomni płytko to te osoby, które utraciły możliwość normalnego zaspokajania potrzeb mieszkaniowych z przyczyn od nich niezależnych. Do tej kategorii bezdomnych, którzy „tylko" z różnych względów nie mają własnego dachu nad głową, można zaliczyć niektóre ofiary konfliktów rodzinnych, część osób wyeksmitowanych, samotnych, tych, którzy utracili pracę wraz z zależnym od pracodawcy lokalem mieszkalnym bądź są emerytami, rencistami, lecz osiągają zbyt niskie dochody itp.

Podstawową cechą wyróżniającą bezdomnych płytko od bezdomnych głęboko jest ich zdolność do samodzielności życiowej, w tym do utrzymywania we właściwym stanie mieszkań oraz opłacania kosztów związanych z ich użytkowaniem na tych samych zasadach, co inni obywatele zamieszkujący w lokalach z czynszem regulowanym. Nie wyklucza to oczywiście korzystania z dodatków mieszkaniowych lub innych świadczeń socjalnych, z których korzystają bez przeszkód inni, niebezdomni obywatele. Ludzie ci są zatem bezdomni, ponieważ nie są w stanie własnym staraniem zapewnić sobie dachu nad głową z powodu braku środków wystarczających na zakup albo wynajęcie mieszkań po

[31] J. Auleytner, K. Głębicka, *Polityka społeczna pomiędzy opiekuńczością a pomocniczością*, Warszawa 2000.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

cenach wolnorynkowych lub z powodu choroby współwystępującej z samotnością. Bez adekwatnej do ich sytuacji pomocy, którą może być tylko udostępnienie im mieszkania w odpowiednim czasie, ich płytka bezdomność może stać się stanem chronicznym lub przerodzić się w bezdomność głęboką.

Bezdomność głęboka obejmuje pełną różnorodność przypadków ludzi, których podstawowym i pierwotnym problemem nie jest brak mieszkania. Bezdomność głęboka jest jedną z form samotności. Kumulują się w niej upośledzenia z różnych sfer życia. Znajdują się w tym stanie ludzie, którzy stawali się bezdomnymi w rezultacie długiego procesu społecznego marginalizowania, a ściślej – nabywania syndromu podatności na bezdomność. Wydobyć się z niego mogą, tylko podejmując wysiłek readaptacji społecznej, najlepiej z przejściem faz pośrednich, z pomocą profesjonalnie działających placówek dla bezdomnych. W odróżnieniu od osób płytko bezdomnych nie są oni w danym momencie zdolni do samodzielności życiowej lub nigdy do niej nie będą zdolni. Są ludźmi często niemającymi świadomości popełnianych przez siebie błędów, co powoduje, że je powielają, a zdani na siebie, nie uczą się nowych zachowań. Przydzielenie mieszkania nie rozwiązuje ich pierwotnych problemów życiowych, np. choroby alkoholowej, samotności, nieprzystosowania społecznego, zaburzeń psychicznych.

Bezdomność głęboka jest stanem, w którym znajduje się blisko połowa populacji ludzi bez własnego dachu nad głową, nie tylko samotne kobiety i mężczyźni, lecz stosunkowo często także matki z dziećmi, w tym małymi. Wśród praktyków powszechnie znane są sytuacje zaniedbywania przez matki obowiązku właściwego zajmowania się dziećmi, w tym pozostawiania ich bez opieki na wiele godzin.

Rozróżnienie obu typów bezdomności jest potrzebne w diagnozie stanu systemu pomocy społecznej w Polsce. Zwraca m.in. uwagę, że nie ma podstaw do uznawania wszystkich bezdomnych za dewiantów, którzy, pozostając bez dachu nad głową, cierpią za wcześniej prezentowane aspołeczne postawy. Uwidacznia także, że bezcelowe i szkodliwe mogą być stosowane wobec płytko bezdomnych rutynowe zabiegi resocjalizacyjne, a także przetrzymywanie ich w typowych ośrodkach dla bezdomnych, gdzie ich kondycja życiowa może się tylko pogorszyć. Zauważyć trzeba także, że część populacji bezdomnych tworzą ludzie, którzy czasowo lub trwale nie mają szans na usamodzielnienie się w zwykłych w naszej kulturze formach, nawet gdyby przydzielono im mieszkanie socjalne i zagwarantowano minimalny dochód.

Wspólną cechą sytuacji bezdomnych jest ubóstwo, lecz różnią się oni tym, że posiadają dochody lub ich nie mają, rozmaite są także źródła i wielkość tych dochodów. Do typowych źródeł środków utrzymania bezdomnych, sklasyfikowanych ze względu na ich rodzaje, należą płace z tytułu wykonywania pracy najemnej, stałej, sezonowej lub dorywczej. Zdecydowanie większe szanse na zatrudnienie mają bezdomni schroniskowi, chociaż zdarza się, że pracę najemną podejmują także bezdomni pozaschroniskowi. Ci drudzy wykonują najczęściej różnego rodzaju prace pomocnicze na targowiskach, w drobnych przedsiębiorstwach itp., z reguły „na czarno". W niektórych przypadkach, np. prac na targowiskach hurtowych, polegających na sprzątaniu i stróżowaniu, bezdomni śpią w miejscu swojego zatrudnienia. Ten rodzaj pracy, który mogą wykonywać, wynagradzanej po części w naturze, na ogół nie daje im szans na powrót do społeczeństwa i wyjście z alkoholizmu. Osiągnięcie tego celu jest łatwiejsze dla mieszkańców schronisk. Przypadki uzyskania przez nich pracy najemnej, w tym stałej, są wśród nich znacznie częstsze.

Bezdomni chcący wykonywać pracę najemną, zwłaszcza bez stałego zameldowania, ze względu na przypisany im negatywny stygmat, jeśli są zatrudniani, to przeważnie na

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

trudnych warunkach minimalnej płacy i krótkotrwałych kontraktów, poniżej deklarowanych kwalifikacji, na ogół zresztą niskich. Niestała, źle płatna praca, często wykonywana w upokarzających warunkach i „na czarno", nie daje szansy na wyjście z bezdomności o własnych siłach, co kształtuje stosunek niektórych bezdomnych do pracy najemnej w ogóle. Od wspomnianej reguły, co trzeba zauważyć, sporadycznie zdarzają się wyjątki. Dotyczą one tych, którzy mają kwalifikacje sprawdzone w ich praktyce zawodowej, a którzy stali się bezdomni na skutek różnego rodzaju, w ich przypadku możliwych do zażegnania, kryzysów życiowych. Podejmują oni stałe, dobrze płatne prace jeszcze w trakcie pobytu w schronisku. Trudniej podjąć pracę zarobkową długotrwale bezdomnym (w niektórych przypadkach stan ten trwa ok. 30 lat) niż tym, których bezdomność nie jest stanem chronicznym.

Stałym źródłem pozyskiwania środków pieniężnych przez niewielką część bezdomnych są emerytury, renty i zasiłki wyrównawcze. Spośród tych, którzy mają ustalone grupy inwalidzkie, ok. 40% nie ma uprawnień do rent (pracowniczych). Jeśli nie są zdolni do pracy, mają uprawnienia do uzyskania zasiłku stałego wyrównawczego. Zasiłki stałe, podobnie jak celowe i okresowe, przyznawane są decyzją administracyjną przez gminne ośrodki pomocy społecznej, co wymaga zameldowania na ich terenie.

Wielu bezdomnym ustalenie ich uprawnień rentowych czy emerytalnych stwarza poważne problemy. Wynikają one z konieczności zebrania dokumentów i poddania się odpowiedniej procedurze, do czego bez pomocy i zapewnienia elementarnych warunków bytowych z reguły nie są zdolni. Problemem może okazać się brak zameldowania, ograniczający szansę na uzyskanie profesjonalnej pomocy w ośrodkach pomocy społecznej lub którejś z placówek powyżej poziomu noclegowni. Przejście tej procedury bez uzyskania schronienia w dobrze prowadzonym ośrodku zasadniczo jest niemożliwe. Renty i stałe zasiłki są przez bezdomnych mężczyzn wysoko cenionym źródłem utrzymania, uwalniającym ich od konieczności pracy zarobkowej i spłaty należności alimentacyjnych, dlatego często spokojnie przyjmują własne kalectwo.

Zasiłki dla bezrobotnych uzyskuje znikoma, statystycznie nieistotna część bezdomnych, niemal wyłącznie mieszkańców ośrodków. Świadczenia alimentacyjne są źródłem dochodów części kobiet przebywających wraz dziećmi w różnego rodzaju placówkach, niekoniecznie wyspecjalizowanych w udzielaniu schronienia tej kategorii bezdomnych. Placówki te pomagają na ogół w procedurze ich zasądzenia. Bezdomne kobiety z dziećmi, pozostając w sytuacji ubóstwa, częściej mają dochody z tytułu świadczeń społecznych niż kobiety samotne i bezdomni mężczyźni.

Jednorazowe celowe lub okresowe zasiłki pieniężne mogą uzyskać bezdomni mający stałe lub czasowe zameldowanie w gminach, w których te świadczenia mają być wypłacone. W praktyce są to wyłącznie mieszkańcy schronisk. Zasiłki celowe przeznaczane są na pokrycie ich określonych, niezbędnych wydatków. Zasiłki okresowe wypłacane są przez pewien okres w formie pieniężnej osobom bez środków do życia na pokrycie ich nieokreślanych przedmiotowo potrzeb życiowych. Przyznawanie zasiłków okresowych, a także ich wysokość, ze względu na fakultatywność tego świadczenia uzależnione jest od wielkości funduszu, który w danym roku ośrodki pomocy społecznej mogą na ten cel przeznaczyć.

W niektórych ośrodkach niepaństwowych opłaty za pobyt i utrzymanie w nich wnoszone są przez bezdomnych także ze środków uzyskanych w formie zasiłków okresowych. Począwszy od końca lat 90., ze względu na brak środków ośrodki pomocy społecznej ograniczyły liczbę udzielanych zasiłków celowych i okresowych, sprowadzając często

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

ich wysokość do kwot pozbawionych znaczenia, np. kilkunastu złotych. Znaczną część swoich podstawowych potrzeb egzystencjalnych bezdomni zaspokajają dzięki pomocy udzielanej im w formie świadczeń w naturze, w tym usług socjalnych[32]. Zdecydowana większość bezdomnych nie tylko z niej korzysta, ale jest od niej uzależniona, w części przypadków całkowicie. Świadczeń w naturze udzielają zarówno instytucje rządowe, realizujące zadania nałożone przez ustawę z 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej, jak i organizacje niepaństwowe, w tym także kościelne. Obejmują one pomoc w formie usług, takich jak: udzielenie schronienia i posiłków, praca socjalna, udostępnienie urządzeń higieniczno-sanitarnych, pomoc medyczna, oraz w formie rzeczowej – chodzi tu przede wszystkim o żywność i odzież.

Takie źródła środków utrzymania jak pomoc rodzin i znajomych, dochody ze zbieractwa, żebractwo, jałmużna, kradzieże i oszustwa ściśle wiążą się ze specyficznymi sposobami życia osób bezdomnych. Podkreślić warto, że pozostające z nimi w związku typy aktywności są dla zdecydowanej większości bezdomnych pozaschroniskowych jedynymi sposobami pozyskiwania środków pieniężnych, a wraz ze świadczeniami w naturze stanowią podstawę ich utrzymania.

Zdecydowana większość pełnej populacji bezdomnych w Polsce nie dysponuje żadnymi stałymi lub względnie stałymi dochodami z tytułu pracy lub świadczeń państwowego zabezpieczenia społecznego. Dochody tego rodzaju sporadycznie tylko mają bezdomni pozaschroniskowi, nie ma ich także większość mieszkańców schronisk. Wszyscy bezdomni są uzależnieni od udzielanej im pomocy, chociaż w nierównym stopniu z niej korzystają, w tym z powodu nierównego do niej dostępu. Cała niemal pomoc dla nich świadczona jest w naturze i w formie usług socjalnych, w nikłym stopniu świadczona jest natomiast w formie świadczeń pieniężnych.

Opracowania naukowe na temat form życia społecznego bezdomnych nie były dotąd w Polsce publikowane. Są natomiast dostępne w zagranicznej, zwłaszcza amerykańskiej, literaturze przedmiotu. W referowanych tam badaniach posługiwano się także metodą obserwacji uczestniczącej, w tym z udziałem zatrudnionych przez socjologów prywatnych detektywów. W Polsce powstała pewna liczba prac magisterskich pośrednio lub bezpośrednio naświetlających ten obszar życia społecznego. Sporadycznie pojawiały się także mniej lub bardziej udane relacje dziennikarskie dotyczące tego tematu, w tym co najmniej jedna z obserwacji uczestniczącej.

4. Życie społeczne bezdomnych

W ciągu dnia większość rezydentów opuszcza dworce, rozdzielając się na małe grupki składające się na ogół z 2–3, choć nieraz także z większej liczby osób. Rozdzielenie się ułatwia zdobywanie środków utrzymania, zapewnia też większą swobodę i mobilność. Skuteczne żebranie na ogół możliwe jest tylko w pojedynkę, inne czynności lepiej wykonywać w małych zespołach. Wśród pozostających na dworcu są osoby niesprawne, w tym te, które osiągnęły już dno swojego człowieczeństwa. Większość typowych dla bezdomnych pozaschroniskowych sposobów uzyskiwania środków utrzymania, takich jak pozyskiwanie pomocy w naturze i jałmużny, a zwłaszcza zbieractwo, wymaga zdolności do wielokilometrowych przemarszów w ciągu jednego dnia. Niezdolnym do chodzenia

[32] J. Auleytner, K. Głębicka, *Polityka*…, s. 54.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

grozi dalsza utrata sił witalnych i popadnięcie w izolację przez niezdolność do wymiany odzieży, zabiegów higienicznych czy zdobycia pożywienia.

Po powrocie na dworzec część rezydentów chce pozostać sama, co wyraża się m.in. w tym, że chyłkiem udają się do sobie znanych kryjówek, obawiając się najścia intruzów. Inni pozostają w małych grupach lub formują się w większe, dobierane na ogół z zamiarem wspólnego spożywania alkoholu. Noce przesypiają w trudnych warunkach, na uboczu, w różnego rodzaju niszach dworca albo bezpośrednio w holu czy ogólnie dostępnej poczekalni.

W Poznaniu jednym z miejsc chętnie wybieranych na noclegi przez bezdomnych były stojące na bocznicy składy pociągów osobowych. Ich niszczenie spowodowało ostre przeciwdziałanie temu procederowi przez SOK. Z relacji bezdomnych, znających z własnego doświadczenia życie poza schroniskami, wynika, że sen w warunkach występujących w tej sytuacji, a więc na dworcach, klatkach schodowych, w piwnicach, zsypach na śmieci itp., jest płytki i niepełnowartościowy, zmuszający do czujności i gotowości do obrony. Przespanie nocy w warunkach zwykłego wtedy dyskomfortu jest, ich zdaniem, trudne lub wręcz niemożliwe bez alkoholu.

Jakkolwiek znane są wśród bezdomnych przypadki względnie trwałych i wzajemnie lojalnych więzi międzyludzkich, w tym tworzenia trwałych par przez mężczyznę i kobietę, to z relacji respondentów uczestniczących kiedyś w różnego typu skupiskach wynika, że ogólna prawidłowość jest tu odwrotna.

Warunki życia w schroniskach i poza nimi, a także w poszczególnych placówkach udzielających pomocy bezdomnym, wyraźnie się różnią. Wpływają one na utrzymujące się w nich formy życia społecznego i w ogólniejszym sensie im odpowiadają. Związek ten powstaje nie tylko przez wytwarzane tam reguły życia, ale także przez dobór uczestników zbiorowości. W przypadku schronisk polega on na eliminacji osób niezdolnych do utrzymywania trzeźwości i naruszających przyjęte w nich normy, w tym regulaminowe.

Wpływ na kształtowanie się reguł życia społecznego w schroniskach, w tej części, w której formują się one spontanicznie (oddolnie), wywierają dwa wspomniane wcześniej kręgi: pijacko-kloszardowski i przestępczy. Do drugiego z nich należą niektórzy byli więźniowie, zwłaszcza skazywani za kradzieże. Większości podopiecznych schronisk nie da się wpisać do żadnego z tych kręgów lub krążą oni na dalekiej orbicie społecznego centrum któregoś z nich. Poza ciążącymi do jednego z tych kręgów znajdują się i tacy, którzy nie utożsamiają się z żadnym z nich, styczność ze współmieszkańcami traktując jako trudną do uniknięcia uciążliwość, bądź podejmujący rzetelne próby leczenia alkoholizmu.

W schroniskach dobrze prowadzonych, oferujących przynajmniej znośne warunki pobytu, subkultura przestępcza i reguły życia więźniów kiedyś grypsujących nie znajdują podstaw do rekonstrukcji. Krąg składający się z byłych przestępców, którzy nie wyzbyli się starych wzorców życia, zaznacza się wprawdzie w niektórych zachowaniach i w podobieństwie doświadczeń życiowych, może także stać się podstawą formowania małych grupek towarzysko-zarobkowych, lecz więzienne reguły wzajemnych relacji przestają obowiązywać. Społeczny rdzeń kręgu byłych więźniów nie jest w stanie narzucić własnych norm życia pozostałym mieszkańcom schroniska, a odwrotnie – ich styl życia spotyka się raczej z politowaniem i brakiem respektu. Większość byłych więźniów, w tym sprawców ciężkich przestępstw, nie chce zresztą odtwarzać w schroniskach reguł życia więziennego, uznając je za zbędne i niepożądane w zmienionych warunkach.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Wzory zachowań i przemyślenia wyniesione z więzień nie zawsze powodują negatywne skutki dla funkcjonowania schronisk. Prowadzący je zauważają zdyscyplinowanie niektórych byłych więźniów i sumienne wykonywanie nałożonych na nich obowiązków, a w wielu przypadkach darzą ich zaufaniem. Jakkolwiek większość byłych więźniów mieszkających w schroniskach deklaruje pragnienie zmiany swojego życia i powrotu do społeczeństwa, to znajdują się wśród nich jednostki zdemoralizowane, które głęboko zinternalizowały normy typowe dla środowisk przestępczych i przy nich pozostają.

Większą żywotność w warunkach schroniskowych wykazuje natomiast subkultura wytwarzana przez głęboko bezdomnych alkoholików. Wynika to z faktu, że większość bezdomnych była lub ciągle jest uzależniona od alkoholu, a także z opisanych wcześniej funkcji alkoholu w tym kręgu. Niezależnie od zakazów i surowych konsekwencji za nieutrzymywanie trzeźwości solidarnie tworzą warunki pozwalające im pić także w schroniskach. Są tam stosowane także inne formy odurzania się, a zwłaszcza przyjmowanie leków. Powtarzającym się elementem relacji bezdomnych z ich pobytów w schroniskach jest sygnalizowane przez nich odczucie stałego napięcia i stresu, w tym wynikającego z konieczności przebywania w nadmiernie zatłoczonych pokojach (sypialniach) w towarzystwie nieakceptowanych przez siebie ludzi. Stłoczenie w przestrzeni nie sprzyja nawiązywaniu więzi społecznych.

Wspomniane napięcie sublimuje się często w obsesyjnej niechęci czy wręcz nienawiści do konkretnych współmieszkańców, wśród których istotnie zdarzają się osoby naruszające elementarne normy kultury wspólnego zamieszkiwania. Ujawnianie konfliktów, zwłaszcza w formie bójek i fizycznej agresji, jest hamowane lękiem przed dyscyplinarnym wyrzuceniem ze schroniska, jednak nie zawsze skutecznie. Strach przed wyrzuceniem ze schronisk rodzi także próby przypodobania się ich kadrze, w tym stosunkowo często w formie donosicielstwa.

Formy życia społecznego w schroniskach zależne są od warunków w nich panujących, a także reguł wprowadzanych i egzekwowanych przez kierownictwo i pracowników ośrodków. Kiedy warunki w nich panujące stają się szczególnie trudne, np. z powodu nadmiernego zatłoczenia, a zbyt słaba lub niekompetentna kadra nieraz z konieczności koncentruje się na działaniach zmierzających do utrzymania możliwości działania placówki, wytwarzać się w nich mogą nieformalne reguły życia, w których prym wiodą grupy złożone z jednostek zdemoralizowanych, w tym przynależnych do środowisk przestępczych. Oddanie przez kadrę pola w zakresie kształtowania i egzekwowania norm współżycia mieszkańców stwarza wówczas podstawę do wyłonienia się nieformalnych grup przez pobicia i zastraszanie „rządzących" społecznością mieszkańców. Do reguły w takich przypadkach należy wymuszanie różnego rodzaju świadczeń i haraczy od współmieszkańców[33].

Bezdomni, pomimo że zróżnicowani, tworzą jednak zbiorowość w sensie socjologicznym. Jest ona specyficzna, ponieważ jej członkowie w zdecydowanej większości należą do niej z przymusu i najczęściej odrzucają się wzajemnie. Kryteria przynależności są tu negatywne. Są nimi bowiem społeczne wykorzenienie, brak własnego dachu nad głową i skrajne ubóstwo. Bliższe przyjrzenie się formom życia społecznego bezdomnych pozwala wnioskować, że poza nielicznymi wyjątkami wytwarzają je ludzie pozbawieni szans na pozytywną identyfikację społeczną nawet z kręgami, w których skład sami wchodzą. Stąd nietrwałość i okazjonalność powstających w ich środowisku więzi.

[33] A. Przymieński, *System pomocy społecznej dla bezdomnych w Polsce*, „Polityka Społeczna" 1998/5–6.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Mimo że bezdomni tworzą nieraz złożone i interesujące dla socjologów formy życia społecznego, podstawowym poziomem opisu zjawiska bezdomności pozostaje poziom samotnych, zmagających się z trudami życia jednostek ludzkich. Bezdomni deprecjonują środowisko, w którym się znaleźli, i często deklarują, że nie chcą mieć z nim nic wspólnego. Nie używają formy „my" na określenie swojego związku z szerszą zbiorowością bezdomnych[34].

Warto podkreślić, że stereotyp osoby bezdomnej w znacznym stopniu tworzą w Polsce włóczędzy, widoczni na dworcach i w innych miejscach publicznych. W świadomości społecznej tworzą oni obraz „nikczemnego ubogiego". Obraz ten odpowiada potrzebom klasy średniej. Unaocznia bowiem karę za złe postępowanie. Pozwala ponadto zogniskować złość i niezadowolenie z istniejącej sytuacji na żebrakach i bezdomnych, nie zaś na systemie społecznym i elitach politycznych, które tworzą problemy socjalne. Przekonanie o ich niegodności może dawać podstawę do pozbawienia ich odpowiedniej, trwałej i wystarczającej pomocy, zapewniającej możliwość wyrwania się z tragicznej sytuacji.

Szerzej sprawę ujmując, ów stereotyp „bezdomnego nikczemnego i ubogiego" może utwierdzać przekonanie, że pomoc dla nich powinna opierać się wyłącznie na miłosierdziu i wynikać z pobudek etycznych, nie zaś z racjonalnych uzasadnień społecznych, wynikających z oceny przyczyn ich tragicznego położenia. W tym kontekście jawią się oni jako ofiary niezwykle trudnych warunków życia. Pozostawanie przy jednostronnym stereotypie bezdomnego-włóczęgi zniekształca obraz kwestii bezdomności.

W uzupełnieniu przedstawionych problemów należy podkreślić, że zagadnienie marginalizacji i wykluczenia społecznego przez lata stanowiło przedmiot badań i publikacji Marii Jarosz[35].

5. Przyczyny bezdomności

Analizując przyczyny powstawania bezdomności w krajach Wspólnoty Europejskiej w latach 1991–1992 wskazywano na cztery podstawowe powody: a) czynniki materialne, jak utrata mieszkania czy niedostatek finansowy, b) czynniki rodzinne, obejmujące problemy małżeńskie, gwałty i samotność, c) czynniki osobiste, np. zdrowie fizyczne i umysłowe, d) czynniki instytucjonalne, czyli pobyt w więzieniu, uchodźstwo[36].

Przyczyny bezdomności doskonale przedstawia M. Dębski[37]. Wskazuje on w bardzo czytelny sposób dychotomiczne ujmowanie przyczyn bezdomności występujących na gruncie nauki polskiej. Dębski podkreśla, iż rodzime podejście traktuje bezdomność z punktu widzenia zjawiska społecznego lub indywidualnych sytuacji życiowych. Wy-

[34] L. Frąckiewicz, *Bezdomność jako syndrom ubóstwa* [w:] P. Dobrowolski, I. Mądry (red.), *Ubodzy i bezdomni*, Katowice 1998.

[35] Zob. M. Jarosz, *Wygrani i przegrani polskiej transformacji*, Warszawa 2005; M. Jarosz, *Transformacja. Elity. Społeczeństwo*, Warszawa 2007; M. Jarosz, *Naznaczeni i napiętnowani. O wykluczeniu politycznym* Warszawa 2008; M. Jarosz, *Polacy równi i równiejsi (Klasy i warstwy we współczesnym społeczeństwie polskim)*, Warszawa 2010.

[36] I. Ogonowska, *Bezdomność w krajach Wspólnoty Europejskiej w latach 1991–1992*, Warszawa 1994, s. 1–26.

[37] M. Dębski, *Co nowego w badaniach socjodemograficznych. Wybrane aspekty na podstawie badań z 2009 roku* [w:] M. Dębski (red.), *Forum. O bezdomności bez lęku*, Gdańsk 2010, s. 23.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

mienia naukowe spojrzenia w polskiej literaturze przedmiotu autorów, którzy wskazują na następujące strukturalne, egzogenne czy makrospołeczne czynniki bezdomności:

- Eugeniusz Moczuk wskazuje jako przyczynę ogólną sytuację społeczno-ekonomiczną kraju,
- Danuta Piekut-Brodzka podkreśla wadliwą politykę społeczno-ekonomiczną oraz złą sytuację na rynku pracy,
- bezrobocie wskazywane jest przez Alinę Sikorską i Michała Porowskiego,
- Danuta Zalewska wskazuje na utratę prawa do zasiłku, obniżenie kwot zasiłków oraz skrócenie czasu uprawniającego do jego otrzymywania, radykalne zmniejszenie środków na programy rynku pracy czy też brak realizacji prawa pracy,
- Michał Porowski i Alina Sikorska wskazują ubóstwo jako główną przyczynę bezdomności,
- Danuta Zalewska, Eugeniusz Moczuk wskazują na źle funkcjonującą służbę zdrowia,
- Danuta Zalewska, Bogna Bartosz, Ewa Błażej, Eugeniusz Moczuk wskazują na niewydolność systemu pomocy społecznej,
- Bardzo istotny i wielokrotnie podejmowany w niniejszym opracowaniu problem zmian demograficznych i ruchliwości społecznej stanowi także istotny element analiz Danuty Piekut-Brodzkiej i Michała Porowskiego,
- Bogna Bartosz, Ewa Błażej, Maciej Porowski, Danuta Zalewska wymieniają złą sytuację na rynku mieszkaniowym,
- Maciej Porowski, Bogna Bartosz, Ewa Błażej, Eugeniusz Moczuk, Danuta Piekut-Brodzka podają dysfunkcyjność instytucji „totalnych" (sierocińce, zakłady wychowawcze, zakłady poprawcze, więzienia), które zaniedbują obowiązek opieki następczej,
- Dezyderiusz Pol wskazuje na błędy w procesie resocjalizacji i źle finansowaną pomoc postpenitencjarną,
- Bogna Bartosz, Ewa Błażej, Danuta Piekut-Brodzka, wymieniają regulacje prawne, zaś Eugeniusz Moczuk generalną sytuację prawną kraju, polegającą na możliwości wyeksmitowania lokatora „donikąd" za długi i zaległości w opłatach czynszowych[38].

Z badań wynika, że najczęstsze powody bezdomności to: rozpad rodziny, eksmisja, powrót z zakładu karnego bez możliwości zamieszkania, brak stałych dochodów, przemoc w rodzinie, brak tolerancji społecznej, uzależnienia, brak schronienia spowodowany likwidacją hoteli pracowniczych, opuszczenie domu dziecka lub szpitala psychiatrycznego.

Z badań przeprowadzonych w szczecińskich noclegowniach przez B. Kromolicką z Uniwersytetu Szczecińskiego wynika, że o ile osoby starsze, po 40. roku życia, tracą dach nad głową najczęściej z powodu alkoholizmu, rozwodów, waśni rodzinnych i pobytów w więzieniach, o tyle ludzie młodzi stają się bezdomni z przyczyn społecznych.

Wyniki tych badań potwierdzają analizy i raporty dotyczące zjawiska bezdomności w Polsce i w Europie – nadal najczęstszymi powodami bezdomności są: rozpad rodziny, opuszczenie zakładu karnego, domu dziecka, szpitala psychiatrycznego, przemoc w rodzinie, uzależnienia, konflikty spowodowane brakiem tolerancji społecznej, kryzys polityki mieszkaniowej czy uchodźstwo. W ostatnich latach pojawiło się wiele nowych przyczyn bezdomności, takich jak: eksmisje, AIDS, nosicielstwo wirusa HIV, a także wzrost bezrobocia i ubóstwa. Bezdomność często jest wynikiem splotu wielu nieszczęśliwych okoliczności i jednocześnie rezultatem bezradności ludzi w rozwiązywaniu problemów.

[38] Cyt. R. Łukasiewicz, *„Poławiacze pereł"*…, s. 119–120.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

6. Czynniki sprzyjające bezdomności

Czynniki mikrospołeczne. Podatność na bezdomność powodują: nieszczęśliwe dzieciństwo (sieroctwo, półsieroctwo, alkoholizm rodziców, pobyt w domu dziecka, bieda w domu rodzinnym, złe traktowanie), konflikty z rodziną, trudności w zdobyciu środków na utrzymanie lub niemożność podjęcia pracy (np. ze względu na zły stan zdrowia), eksmisje, brak zameldowania, sprzedaż mieszkania np. w celu spłaty długów, alkoholizm, pobyt w zakładzie karnym, ucieczka przed płaceniem alimentów, brak stałej pracy – długotrwałe podejmowanie prac sezonowych, zły stan zdrowia[39].

Czynniki makrospołeczne – bezrobocie, ubóstwo, eksmisje i wymeldowania, brak możliwości zdobycia własnego mieszkania, problemy adaptacyjne po opuszczeniu domów dziecka, więzień, szpitali czy doznanie zniszczenia majątku trwałego w wyniku klęski żywiołowej, np. powodzi.

Według badań D.M. Piekut-Brodzkiej: „Rodziny pochodzenia większości bezdomnych nie stwarzały im prawidłowych warunków socjalizacji. Środowisko rodzinne w niedostatecznym stopniu było nasycone bodźcami wspomagającymi rozwój dziecka tak, aby – będąc już dorosłym człowiekiem – mogło pokonywać trudności życiowe"[40].

Badacze dzielą populację bezdomnych według różnych kryteriów – np. stopnia przymusu (z przymusu/z wyboru), miejsca pobytu (ośrodek/ulica), czasu trwania bezdomności, stopnia zaawansowania (częściowa/całkowita), stopnia jej jawności (jawna/ukryta – ukryta często występuje na wsi, gdy człowiek żyje w warunkach niespełniających podstawowych standardów mieszkaniowych).

Według raportu Rzecznika Praw Obywatelskich środowisko osób bezdomnych w Polsce tworzy kilka grup, wśród których można wyszczególnić:

1) osoby wymeldowane „donikąd"[41];
2) bezdomnych „z wyboru"[42];
3) osoby, które na skutek różnych zdarzeń losowych opuściły dotychczasowe miejsce zamieszkania, przeważnie bez wymeldowania się;
4) wychowanków domów dziecka;
5) osoby przetrzymywane w szpitalach ze względów socjalnych.

Bezdomni pochodzą z różnych grup i środowisk społecznych. Są to osoby opuszczające zakłady karne, pochodzące ze środowisk zagrożonych alkoholizmem, ludzie, którzy przyjeżdżają do dużych miast w poszukiwaniu pracy i z braku miejsc w hotelach robotniczych lub po ich zlikwidowaniu zamieszkują w schroniskach lub noclegowniach, a także samotne kobiety z dziećmi z tzw. rodzin patologicznych, osoby opuszczające domy dziecka, które nie uzyskały mieszkania z zasobów komunalnych (sporadycznie), osoby przewlekle chore wypisywane ze szpitala i umieszczane w placówkach dla bezdomnych w oczekiwaniu na zwolnienie się miejsca w domu pomocy społecznej[43].

---

[39] A. Przymeński, *Bezdomność…*

[40] D.M. Piekut-Brodzka, *Sytuacja w rodzinach pochodzenia osób bezdomnych, referat wygłoszony na konferencji: Wobec bezdomności*, Wrocław 2001.

[41] D.M. Piekut-Brodzka szacuje, że osoby bez stałego meldunku stanowią 70% bezdomnych (D.M. Piekut-Brodzka, *O bezdomnych…*).

[42] To określenie jest nieprecyzyjne, gdyż może być rozumiane wieloznacznie – np. jako pogodzenie się ze swoim statusem (A. Duracz-Walczak, *Publikacje lat dziewięćdziesiątych a temat bezdomności w Polsce*, „Praca Socjalna" 1997/1).

[43] Raport Rzecznika Praw Obywatelskich w sprawie stanu wykonywania przez gminy ustawowych obowiązków wobec osób bezdomnych, Biuletyn RPO 1995, s. 76.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Badający problem pracownicy biura RPO stwierdzili, że dużą grupę osób bezdomnych stanowią kobiety, kobiety z dziećmi, a czasem całe rodziny, które opuszczają zajmowane lokale mieszkalne lub pokoje w lokalach z powodu konfliktów rodzinnych czy występujących zagrożeń życia lub zdrowia ze strony osób współzamieszkujących, które najczęściej dysponują tytułem prawnym do danego lokalu. W tej grupie bezdomnych są zarówno osoby wymeldowane „donikąd", jak i osoby, które *de iure* mają stały meldunek, lecz faktycznie przebywają w schroniskach czy domach dla bezdomnych. Są to w przeważającej większości matki z dziećmi lub kobiety ciężarne z tzw. rodzin patologicznych, to znaczy zagrożonych występowaniem alkoholizmu, chorób psychicznych, znęcaniem się fizycznym lub psychicznym czy molestowaniem seksualnym.

Liczną grupę stanowią tzw. bezdomni z wyboru, którym odpowiada życie bez żadnych ograniczeń i barier, lub – inaczej ujmując – którzy pogodzili się ze swoim statusem. W przeważającej większości są to mężczyźni, choć zdarzają się także kobiety, najczęściej samotne. Wśród użytkowników schronisk i noclegowni dla bezdomnych spotkać można także wychowanków domów dziecka, którzy po uzyskaniu pełnoletności zmuszeni są opuścić te domy i często nie mają gdzie mieszkać. Nieliczną grupę bezdomnych stanowią osoby stale lub przewlekle chore, które po odbyciu hospitalizacji są wypisywane ze szpitali i nie mają dokąd się udać, ponieważ albo są samotne, albo rodziny nie chcą ich przyjąć[44].

Zdaniem ekspertów wzrost liczby bezdomnych związany jest nie tylko z tym, że przybywa osób z problemami z alkoholem, narkotykami czy hazardem, lub też więcej jest ludzi, którzy tracą mieszkanie w wyniku np. konfliktów rodzinnych. Bezdomność wynika także z powiększającego się ubóstwa. W naszych schroniskach jest coraz więcej starszych osób, które trafiły tu z powodu kłopotów finansowych. Więcej jest także młodych ludzi, którzy nie mogą się odnaleźć np. po opuszczeniu zakładów poprawczych. Ponadto powiększaniu bezdomności sprzyja możliwość eksmisji lokatorów na bruk poza sezonem zimowym.

Pomoc dla bezdomnych jest realizowana zarówno przez państwo, jak i organizacje niepaństwowe (pozarządowe). Aktem, który normuje działanie państwa w zakresie pomocy bezdomnym, jest ustawa o pomocy społecznej z 2004 r.

7. Kryminogenne aspekty bezdomności

Pełną populację ludzi bezdomnych można podzielić na dwie ogólne kategorie. Pierwszą z nich tworzą ci, których da się zidentyfikować jako uczestników określonego stylu życia, przynależnych do względnie ukształtowanych w tej populacji kręgów, drugą – ci, którzy z własnej woli nie chcą się z tymi kręgami identyfikować, próbując zachować dystans do innych bezdomnych. Licznie reprezentowani w drugiej z tych kategorii płytko bezdomni deklarują często swój strach, fizyczne obrzydzenie i brak akceptacji w swoim otoczeniu dla osób głęboko bezdomnych, należących do pierwszej kategorii.

W środowisku bezdomnych można wyróżnić dwa zazębiające się kręgi o określonym sposobie życia, a zarazem dwie specyficzne subkultury, które nie obejmują pełnej populacji. Pierwszy z tych kręgów tworzą osoby ze środowiska przestępczego, w większości byli więźniowie. Krąg ten przypomina koła koncentryczne obejmujące osoby o mniej-

[44] Raport Rzecznika Praw Obywatelskich w sprawie stanu wykonywania przez gminy ustawowych obowiązków wobec osób bezdomnych, s. 80, 81.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

szym lub większym stopniu identyfikacji z przestępczą subkulturą. Trzeba podkreślić, że znaczna część byłych, nawet wieloletnich więźniów, najprawdopodobniej ich większość, w ogóle się z tym kręgiem nie identyfikuje, zwłaszcza w schroniskach. Tym, co pozostaje po więziennej przeszłości, jest tylko łatwość komunikacji z innymi byłymi więźniami i pewne nawyki życia codziennego. Drugą subkulturą zaznaczającą się wyraźnie w populacji bezdomnych jest subkultura pijacko-kloszardowska, wywodząca się z kręgu bezdomnych pogrążonych w alkoholizmie. Jest on liczniejszy od przestępczego. Centralne pozycje w obu wspomnianych kręgach zajmują ludzie samotni, pozbawieni szans na powrót do społeczeństwa, niewykształceni, po trudnych doświadczeniach dzieciństwa i o powikłanych życiorysach.

Rozwinięta typologia kręgów społecznych dających się wyróżnić w populacji bezdomnych, przede wszystkim pozaschroniskowych, obejmuje trzy kategorie: gigantów, nurów i penerów. Gigant to bezdomny tułacz przemieszczający się, także na duże odległości, na ogół w towarzystwie innego giganta. Pojęcie „gigant" w gwarach polskich środowisk przestępczych tradycyjnie oznacza uciekiniera, niepracującego włóczęgę. Zwolennicy tego sposobu życia na ogół przebywają poza schroniskami, a jeśli się tam już znajdą, nie pozostają długo. Wywodzą się oni najczęściej z rodzin rozbitych lub wcześnie zostali sierotami. Przyjmują swoistą formułę wolności, która jest uzasadnieniem ich wędrówek. Utrzymują się na ogół z żebractwa i zbieractwa.

Kategorię nurów odróżnia od gigantów to, że żyją samotnie, prowadzą „osiadły" tryb życia, tzn. większość czasu spędzają w określ onej dzielnicy miasta, traktując ją jako swoje terytorium. Utrzymują się głównie ze zbieractwa. Są brudni, nie dbają o higienę, łatwo ich rozpoznać w tłumie. Są przeważnie nałogowymi alkoholikami, niegardzącymi też surogatami spożywczego alkoholu. W tej kategorii bezdomnych stosunkowo często zdarzają się pobicia i bójki. Przeciwnikami w nich są giganci bądź też inni nurzy, a ich podłożem jest walka o terytorium, czyli przede wszystkim o dostęp do śmietników i miejsc do spania.

Trzecią kategorię bezdomnych pozaschroniskowych tworzą penerzy. Funkcjonują na ogół w kilkuosobowych grupach, utrzymują się głównie z żebractwa, ale także wymuszania pieniędzy, drobnych kradzieży, w tym kieszonkowych, napadów, oszustw i włamań. Są zorganizowani, dokonują kradzieży w sposób zaplanowany, starannie dobierając ofiary, najczęściej śpiące lub znajdujące się w stanie nietrzeźwym. Jakkolwiek wszystkie wymienione kręgi bezdomnych pozaschroniskowych utrzymują się po części z wyłudzeń i kradzieży, to przestępczy sposób „zarobkowania" jest szczególnie częsty wśród penerów. Dokonują oni około 80% wszystkich kradzieży, których sprawcami są bezdomni pozaschroniskowi. Penerów trudno nieraz odróżnić od „zwykłych" ludzi, są bowiem lepiej ubrani, bardziej dbają o higienę i zachowują lepszą kondycję fizyczną od pozostałych głęboko bezdomnych. Omawiana typologia dotyczy przede wszystkim bezdomnych pozaschroniskowych, bliżej odpowiadających charakterystyce włóczęgów raczej niż bezdomnych w ścisłym znaczeniu tego słowa.

Formy życia społecznego bezdomnych, niezależnie od tego, czy przynależą oni do któregoś z wymienionych kręgów społecznych czy też starają się utrzymywać wobec nich dystans, kształtują warunki życia zarówno w schroniskach i noclegowniach, jak i poza nimi. W zależności od nich poszczególne elementy więzi społecznych, charakterystyczne dla wspomnianych kręgów, uaktywniają się lub zanikają. Ogólnie podobna sytuacja życiowa bezdomnych, zwłaszcza skrajne ubóstwo, stanowi czynnik częściowo „wyrównujący" różnice między nimi. Czynnik „wyrównujący" jest zarazem czynnikiem więzio-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

twórczym. Powstająca więź obejmuje w mniejszym lub większym stopniu wszystkich samotnych bezdomnych, w tym ludzi próbujących trzymać się na dystans od współtowarzyszy tego losu, a zwłaszcza od tworzonych przez nich skupisk społecznych. Specyfika życia w warunkach bezdomności wymusza nawiązywanie więzi z innymi bezdomnymi, choćby ze względu na nieuniknione kontakty i miejsca spędzania czasu, np. noclegownie. Z powyższych względów uzasadnione wydaje się uznanie bezdomnych, zwłaszcza samotnych mężczyzn i kobiet, za zbiorowość w sensie socjologicznym, jednakże o złożonej i ogólnie słabo rozwiniętej strukturze wewnętrznej.

Podstawowym czynnikiem różnicującym warunki życiowe bezdomnych jest sposób zaspokajania ich potrzeb paramieszkaniowych i egzystencjalnych, zależny od tego, czy zamieszkują w schroniskach czy z różnych względów przebywają poza nimi. W tym aspekcie dzielą się na dwie podstruktury: schroniskową i pozaschroniskową. Uczestnicy obu tych podstruktur, z wyłączeniem osób w nich ustabilizowanych, wzajemnie się wymieniają. Głównie za sprawą względnie stałych uczestników obu podstruktur ich skład społeczny znacząco się jednak różni. Różnice dotyczą nie tylko ich składu osobowego, ale także stanu, w jakim się właśnie znajdują.

W schroniskach przebywa zdecydowana większość tych bezdomnych, którzy podejmują próby powrotu do społeczeństwa bądź też nie są zdolni do samodzielnego życia. Poza schroniskami jest natomiast więcej osób pogrążonych w najgłębszych formach alkoholizmu i skrajnie asocjalnych. Część z nich osiąga tam stan, określany przez samych bezdomnych, a także przez praktyków, jako „dno bezdomności", polegający na utrzymywaniu biologicznej egzystencji w warunkach skrajnego braku higieny i niezaspokajania typowo ludzkich potrzeb, w samotności i izolacji społecznej. Częściowa wymienność i względna tylko odrębność obu podstruktur populacji bezdomnych wynika z braku miejsc w ośrodkach udzielających schronienia, ograniczeń w przyjęciach „nierejonowych", tymczasowości w udzielaniu schronienia, dyscyplinarnego wyrzucania ze schronisk.

Część mieszkańców schronisk cierpiących na nałogowy alkoholizm dobrowolnie się z nich na pewien czas oddala, aby zaspokoić głód alkoholowy, nieraz w znanych im melinach. Inni, z tego właśnie względu, w ogóle rezygnują z pobytu w schroniskach. Poza schroniskami i noclegowniami, głównie na wielkomiejskich dworcach, rozpoczyna swój okres bezdomności wiele osób, które utraciły z różnych względów dach nad głową. Część z nich nie trafi a wówczas do ośrodków z różnych możliwych względów: nieświadomości ich istnienia, nieprzyjęcia do nich lub też ze strachu i obrzydzenia, jakie one zrazu wywołują. Część znajduje się w depresji psychicznej, uniemożliwiającej racjonalne i energiczne zabieganie o znalezienie schronienia. Większość bezdomnych ma za sobą jeden lub wiele, krótszych lub dłuższych okresów przebywania poza ośrodkami, są jednak i tacy, którzy do schronisk trafiają bezpośrednio po opuszczeniu więzienia lub po utracie lokalu mieszkalnego.

W populacji tej, ze względu na indywidualną zaradność, można wyróżnić zarówno osoby o silnej strukturze psychicznej, które potrafią radzić sobie w warunkach bezdomności, jak i takie, dla których stan ten jest nieustającym koszmarem. Postawy te stają się szczególnie widoczne poza schroniskami. W odróżnieniu od tych drugich, „silni" w niektórych przypadkach wykazują wręcz doskonałe przystosowanie do życia w bezdomności. Przystosowanie to wyraża się w większej łatwości współżycia z innymi bezdomnymi, a także w zapewnieniu sobie dostępu do wielu źródeł środków utrzymania, proponowanych przez instytucje charytatywne.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

W praktyce może to oznaczać na przykład zjadanie kilku nawet obiadów w ciągu dnia czy rezygnację z prania brudnej odzieży i zapewnianie sobie świeżej w znanych im punktach.

Głęboko i długotrwale bezdomni pozaschroniskowi nie posługują się nazwiskami we wzajemnym identyfikowaniu się, przeważnie poprzestając na „ksywach". Atrakcyjność interpersonalna w tym środowisku w dużym stopniu opiera się na posiadaniu środków pieniężnych, w tym na zakup alkoholu, i kończy się wraz z ich wyczerpaniem.

Przejawem więzi społecznej, a także potwierdzeniem różnorodnej proweniencji bezdomnych jest kształtująca się, być może tylko w skali lokalnej, powszechnie zrozumiała, choć przez niektórych tylko stosowana, gwara tego środowiska lub raczej pewien zasób oryginalnego słownictwa. Jest on mieszaniną pojęć wywodzących się z praktyki ich życia, zwłaszcza kloszardowskiego, z wyraźną domieszką więziennej grypsery. Jego cechą jest zaznaczenie dystansu wobec aktualnej formy życia i autoironia.

Najbardziej złożone formy życia społecznego bezdomnych występują w tworzonych przez nich skupiskach, zwłaszcza przy wielkomiejskich dworcach, ale także, w zależności od pory roku, w opuszczonych bunkrach, szałasach na terenach zielonych, na terenach ogrodów działkowych, przy targowiskach hurtowych itp. Składać się mogą z kilku do kilkudziesięciu, a nawet powyżej 100 osób obojga płci, lecz w zdecydowanej większości mężczyzn.

Największe skupisko pozaschroniskowych bezdomnych w Polsce do jesieni 1998 r. znajdowało się na Dworcu Centralnym w Warszawie. Populacja bezdomnych żyjących na i przy dworcach nie zwiększa się, a raczej maleje ze względu na przeciwdziałanie temu przez kolejowe służby porządkowe i policję, jest jednak stale zasilana przez dopływ ludzi z zewnątrz.

Charakterystyczną cechą społeczności dworcowych jest to, że wszędzie mają one względnie jednolity społecznie trzon, składający się z pewnej liczby okazjonalnie powstających lub względnie stałych kręgów, które trudno często jednoznacznie określić jako nurów, penerów czy gigantów w kategoriach wcześniej omówionej typologii. Styczności między tymi kręgami mogą mieć różny charakter, zdarza się, że wrogi. Odnotowano przypadki wyrzucania intruzów z dworca, zwłaszcza gdy przybyli z zewnątrz, a także bójek ze skutkiem śmiertelnym. Część rezydentów dworca, zwłaszcza bezdomni od niedawna, czasem też łączący się w grupki, próbują utrzymywać dystans wobec tego trzonu, unikając kontaktu z tworzącymi go głęboko bezdomnymi ludźmi, których życie przebiega już w ramach względnie klarownych i stabilnych norm.

Mimo odrzucania ze świadomości faktu własnej bezdomności i nieprzyjmowania „dworcowych" wzorów życia, a także wskutek strachu przed agresją lub okradzeniem ze strony innych bezdomnych, nawet outsiderzy potrzebują nieraz pomocy i towarzystwa innych rezydentów. Stąd też po pewnym okresie pobytu na dworcu przestają się uchylać od nawiązywania z nimi choćby zdawkowych kontaktów. Bezdomni już po niedługim pobycie na dworcu doskonale się wzajemnie rozpoznają i „widzą" w sensie społecznym. To widzenie umożliwia deklarowana przez większość bezdomnych łatwość rozpoznawania ludzi znajdujących się w podobnym do nich położeniu, nawet gdy ich powierzchowność nie wskazuje wyraźnie na stan, w którym się znajdują.

W relacjach większości bezdomnych, którzy przebywali przez pewien czas na dworcach, oprócz deklaracji trzymania się na dystans, a także doświadczeń obrzydzenia wiążących się z osobami i formą życia prezentowaną przez stałych jego bywalców, znajdują się także wspomnienia pozytywnych stron kontaktów z nimi. Z relacji jednego z począt-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

kujących bezdomnych, wcześniej okradzionego na dworcu ze swojego dobytku, wynika, że widzący jego bezradność i załamanie nerwowe stali rezydenci dworca (którzy wcześniej go okradli) energicznie nakłaniali go do przystosowania się do nowych warunków i starania się o środki do życia w taki sam sposób, jak czynią to oni. Przystosowanie to w każdym przypadku jest trudne, ponieważ wymaga przełamania psychicznej bariery.

Jedną z charakterystycznych form kontaktów rezydentów dworców jest ich wzajemne okradanie się, najczęściej w czasie snu lub upojenia alkoholem albo jego surogatami. Powszechnie zdarza się okradanie nie tylko nieznajomych lub świeżo przybyłych bezdomnych, lecz także kompanów, z którymi wcześniej spożywano alkohol, nie wyłączając sponsorów libacji. Przebywający na dworcach są okradani co pewien czas ze wszystkiego, co mają, tzn. drobnych sum pieniędzy oraz pewnego zapasu odzieży, żywności i środków higienicznych, noszonych najczęściej w worku foliowym lub okazjonalnie zdobytej torbie. Łupem padają pieniądze, żywność, a także dokumenty, w tym dowody osobiste. Dokumenty mogą być sprzedawane, gdyż znane rezydentom dworców, zarobkujące w tych obiektach osoby ze środowiska przestępczego, kupują je. Kradzieży dokonują przede wszystkim stali rezydenci dworców.

Spożywczy alkohol, lub jego niespożywcze surogaty, jest w skupiskach bezdomnych pozaschroniskowych towarem pierwszej potrzeby o szczególnej wartości użytkowej. Jego zdobycie jest podstawowym motywem działania większości osób stanowiących społeczny trzon tych skupisk[45]. Wspólnie spożywany alkohol jest najczęstszą przyczyną kłótni i bójek. Do typowych sposobów pozyskiwania środków na zakup alkoholu należą w tych kręgach bezdomnych zbieractwo, żebractwo, a także drobne kradzieże i wyłudzenia.

W niektórych swoich formach zbieractwo może być kradzieżą. Są to przypadki demontowania sprawnych i niezbędnych urządzeń i instalacji w celu pozyskania nadających się na sprzedaż materiałów, w tym cennych metali. Bezdomni przebywający poza schroniskami pozyskują część środków do życia w formie jałmużny lub poprzez żebractwo. Żebranie, przynajmniej w oczach postronnego obserwatora, odbywa się zawsze w pojedynkę. W istocie nieraz jest przedsięwzięciem grupowym. Bezpośrednio żebrze najciężej poszkodowany, pozostała część zespołu opiekuje się nim i stanowi ochronę, partycypując za to w zyskach. Żebranie najskuteczniejsze jest w miejscach i sytuacjach, które nie dają potencjalnym darczyńcom możliwości odwrotu.

Część głęboko bezdomnych przebywających poza schroniskami pozyskuje środki utrzymania także poprzez kradzieże i wyłudzenia. Ofiarami kradzieży padają, poza współtowarzyszami bezdomności, także inne osoby na to podatne, w tym ich darczyńcy. Do najdogodniejszych miejsc dokonywania kradzieży należą dworzec, znajdujące się w ruchu pociągi czy otwarte także w nocy punkty handlowe, jak również targowiska czy ulice. Kradzieże dokonywane przez bezdomnych są na ogół drobne, ponieważ, jak sami tłumaczą, nie mają możliwości ukrycia i zabezpieczenia większego łupu, a ponadto dlatego, że większe akcje przekraczają ich możliwości. Zdarzają się jednak dokonywane przez bezdomnych włamania i rozboje czy kradzieże przy współudziale większej liczby osób tworzących sztuczny tłok czy wynoszących zdobycz z miejsca kradzieży. Z relacji bezdomnych, którzy przez pewien czas przebywali na dworcach, wynika, że grupy mające dokonać kradzieży na wcześniej upatrzonej ofierze tworzone są nieraz spontanicznie.

Poważniejsze kradzieże popełniają przychodzący z zewnątrz, zarobkujący na dworcu niebezdomni przestępcy, znani na ogół jego rezydentom. Jako silniejsi wymuszają na re-

[45] L. Stankiewicz, *Zrozumieć bezdomność*, Olsztyn 2002.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

zydentach respekt i podporządkowanie. Przykładem tak ułożonych relacji, przynoszących nieraz korzyści obu stronom, jest reguła, że bezdomnemu nie wolno zbierać porzuconych butelek lub puszek w pomieszczeniu lub pociągu, w którym aktualnie znajduje się lub działa krawiec, czyli złodziej. Mogłoby to spowodować hałas i obudzić potencjalną ofiarę. W zamian za zachowanie ciszy uzyskują nieraz niewielkie rekompensaty. Wyłudzenia polegają najczęściej na oferowaniu usług, np. pójścia po alkohol czy oddania do punktu błyskawicznego czyszczenia zabrudzonej garderoby, a następnie oddalaniu się z pieniędzmi czy innymi przedmiotami, które wówczas stają się łupem[46].

Wszelkie więzi międzyosobnicze nawiązywane przez bezdomnych poza schroniskami, także tworzone przez nich grupki, są ulotne i nietrwałe. Powstają głównie na bazie praktycznych potrzeb życia codziennego i łatwo się rozpadają, w tym po bójkach i ostrych konfliktach, na przykład o alkohol. Do cech charakterystycznych pozaschroniskowych skupisk bezdomnych, w tym dworcowych, należy układanie ich wewnętrznych relacji poza instytucjonalnym systemem wymiaru sprawiedliwości, bez udziału policji i sądów. Spory rozstrzygane są przez przemoc lub też groźbę jej użycia. Stronami konfliktu mogą być jednostki, które mogą uzyskiwać wsparcie w okazjonalnie powstających koalicjach, a także kręgi przekształcające się na czas konfliktu w solidarnie działające grupy. Pobici są często także okradani, w tym przez bezdomnych z dystansu przyglądających się sytuacji.

Jakkolwiek większość byłych więźniów mieszkających w schroniskach deklaruje pragnienie zmiany swojego życia i powrotu do społeczeństwa, to znajdują się wśród nich jednostki zdemoralizowane, które głęboko zinternalizowały normy typowe dla środowisk przestępczych i przy nich pozostają[47]. Nie mają one jednak szans na uzyskanie posłuchu i autorytetu w pełnej populacji współmieszkańców. Ich istnienie zaznacza się w większych schroniskach przynajmniej kilkoma w ciągu roku aresztowaniami ich podopiecznych przez policję.

[46] A. Przymieński, *System pomocy społecznej dla bezdomnych w Polsce*, „Polityka Społeczna" 1998/5–6.

[47] L. Frąckiewicz, *Bezdomność jako syndrom ubóstwa* [w:] P. Dobrowolski, I. Mądry (red.), *Ubodzy i bezdomni*, Katowice 1998.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział XXXVI

WYPADKI DROGOWE W 2021 ROKU[1]

Rozwój motoryzacji to jeden z przejawów postępu technicznego. Rozwojowi temu towarzyszy wzrost natężenia ruchu drogowego, który doprowadził do powstania problemu zagrożenia bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz do strat społecznych ponoszonych w wyniku wypadków i katastrof drogowych. W krajach o rozwiniętej motoryzacji problem wypadków stał się jednym z najważniejszych problemów społecznych XX w.

Pierwszy wypadek drogowy, w wyniku którego zginęli kierowca i pasażer, wydarzył się w 1899 r. w Anglii podczas prezentacji auta klientom. Auto, zjeżdżając z pagórka, osiągnęło prędkość 20 mil/godz., przekraczając prędkość projektową o 6 mil/godz.

Obecnie, jak wynika z szacunków, wypadki drogowe są przyczyną 29% nagłych zgonów następujących w wyniku nieszczęśliwych zdarzeń i urazów. Większość wypadków (75–90%) jest wynikiem błędów w zachowaniu człowieka, a jedynie 10–25% jest spowodowanych złym stanem technicznym pojazdów lub warunkami drogowymi. Błędy w zachowaniu kierowcy mogą wynikać z czynników zewnętrznych lub uwarunkowań wewnętrznych, związanych z jego sprawnością fizyczną i psychiczną. Kierowca swoim zachowaniem może zwiększać, zmniejszać lub eliminować prawdopodobieństwo wypadku. Większość niebezpiecznych zachowań – nawet tych, które w poważny sposób naruszają przepisy ruchu drogowego – nie doprowadza do wypadku. W literaturze zdarzenia te są zwane „niemal wypadkami" (*near-accident*). Ich liczba nie jest dokładnie znana, znawcy przedmiotu podają jednak, że przeciętnie jeden na 3300 błędów w zachowaniu człowieka kończy się wypadkiem, i to przeważnie z powodu uwarunkowań sytuacyjnych.

Warunkiem bezpieczeństwa ruchu drogowego jest równowaga między elementami sytuacji drogowej, na którą składają się: kierowca – pojazd – ruch drogowy – droga. U podstaw przeważającej liczby wypadków powstałych na skutek niewłaściwego zachowania człowieka leży naruszenie przez uczestników ruchu zasad jego bezpieczeństwa. Naruszenia te – w zależności od skutków i ich rozmiarów – są zagrożone sankcjami jako wykroczenia lub przestępstwa przeciw bezpieczeństwu w komunikacji. Tak powstało zjawisko przestępczości drogowej.

Kryminolog nie może jednak ograniczać swych zainteresowań czynami skierowanymi przeciw bezpieczeństwu w komunikacji drogowej wyłącznie do zachowań, które

[1] E. Symon, opracowanie: Komenda Główna Policji. Biuro Ruchu Drogowego. Wypadki drogowe w Polsce w 2021 r., Warszawa 2021, Dane w raporcie pochodzą z bazy SEWIK.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

przybrały postać przestępstw. Nie zapewniłoby to bowiem rzeczywistego obrazu patologii społecznej dającej się zauważyć w tej dziedzinie ludzkiej działalności. Z tego względu eksploracją kryminologów zostają objęte informacje o strukturze i dynamice wypadków oraz wykroczeń, jak również inne wyniki badań bezpieczeństwa ruchu drogowego, których kompleksowe wykorzystanie pozwala lepiej poznać tło i genezę czynów zakwalifikowanych jako przestępstwa[2]. Rejestracja wypadków drogowych, zawierająca informację o ich przebiegu oraz elementach związanych z układem człowiek – pojazd – droga – ruch drogowy, jak również rejestracja wykroczeń przeciw bezpieczeństwu w komunikacji drogowej dostarczają bogatego materiału z zakresu ich fenomenologii i etiologii. Przetworzenie tych materiałów przez kryminologa staje się pomocne przy określeniu obiektywnych i subiektywnych czynników kryminogennych przestępstw drogowych.

W ostatnich latach zmienia się sposób interpretacji zjawiska wypadków drogowych. Ich dynamika nie jest ściśle związana z dynamiką natężenia ruchu drogowego. Można zauważyć, że w krajach o wysoko rozwiniętej motoryzacji liczba wypadków – po dojściu do pewnej wartości – utrzymuje się na względnie stałym poziomie, a nawet maleje na skutek działań prewencyjnych[3]. Ze statystyk wynika, że krzywe wypadków są odmienne w różnych krajach i – dokonując porównań między krajami – należy zachować ostrożność. Wszelkie uogólnienia zacierają istotne różnice i często prowadzą do błędnych wniosków. Przykładowo nie ma jednoznacznego uzasadnienia zjawiska, że w byłej RFN w wypadkach drogowych śmierć ponosiło około dwa razy więcej osób niż w Wielkiej Brytanii, chociaż liczba ludności tych krajów była porównywalna, a liczba zarejestrowanych pojazdów mechanicznych prawie jednakowa. Równie zastanawiające jest to, iż w Szwecji i Finlandii liczba śmiertelnych ofiar jest zbliżona, chociaż Szwecja ma prawie dwa razy więcej ludności oraz znacznie wyższy stopień motoryzacji. Takie i inne fakty powodują, że specjaliści nie mogą do dziś ujednolicić stanowisk co do przyczyn wypadków. Większość różnic można jednak wyjaśnić stopniem rozwoju motoryzacji każdego z państw oraz liczbą ludności zamieszkałej w danym kraju. Wielokrotnie sprawdzanemu równaniu Smeeda (1949)[4], pozwalającemu określić w przybliżeniu liczbę ofiar śmiertelnych wypadków w ciągu roku, dotychczas nie zaprzeczono. Zmiennymi w równaniu są: liczba zarejestrowanych pojazdów mechanicznych (N) i liczba ludności (P), a równanie przyjmuje postać: $D = 0{,}0003\ (NP^2)^{1/3}$.

Smeed wysnuł przypuszczenie, że liczba śmiertelnych ofiar utrzymuje się na poziomie zależnym od „progu tolerancji". Każdy kraj dysponuje środkami profilaktycznymi, których nigdy w pełni nie wykorzystuje. Gdy liczba wypadków wykracza poza próg tolerancji, środki te są w większym stopniu wykorzystywane, co pozwala zmniejszyć liczbę wypadków i ich ofiar.

Im większe jest nasycenie pojazdami mechanicznymi, tym bardziej maleje liczba pojazdów jednośladowych i zmniejsza się ruch pieszy, co powoduje zmniejszenie zagrożenia wypadkami ciężkimi. Więcej wypadków ma miejsce w środowisku wysoko zurbanizowanym, lecz są one mniej poważne w skutkach niż te, które zdarzają się na drogach pozamiejskich. Wynika to z tego, że przy dużym natężeniu ruchu drogowego maleje szybkość pojazdów ze względu na warunki jazdy i zaostrzone przepisy drogowe. Dlatego m.in. kraje

[2] K.J. Pawelec, *Bezpieczeństwo i ryzyko w ruchu drogowym*, Warszawa 2020.

[3] K.J. Pawelec, *Czynności niepowtarzalne w sprawach o wypadki drogowe*, Warszawa 2018.

[4] Za: „Zeitschrift für Verkehrssicherheit" 1974, vol. 20.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

o wysokim stopniu natężenia ruchu drogowego mają niskie współczynniki wypadków z ofiarami śmiertelnymi. Poza tym im wyższy jest stopień rozwoju motoryzacji, tym lepiej sieć dróg jest przystosowana do ruchu pojazdów oraz poprawia się znajomość zasad ruchu drogowego, co zwiększa poziom bezpieczeństwa.

K. Engels i R.G. Dellen zwracają uwagę na czynnik poruszania się kierowcy w nieznanym mu mieście[5]. Zdolność przetwarzania informacji przez kierowcę maleje podczas szukania właściwej drogi. To stwierdzenie uzasadnia roboczą hipotezę, iż osoba nieznająca miasta, w porównaniu z jego stałym mieszkańcem, wykazuje znacznie wyższe ryzyko spowodowania wypadku. Jest ono określane jako „ryzyko obcego". Istnieje potrzeba zwrócenia uwagi na niezbadany dostatecznie problem wpływu psychicznego obciążenia uczestnika ruchu drogowego na bezpieczeństwo ruchu.

Skutki wypadków możemy podzielić na społeczne i ekonomiczne. Skutki społeczne nie dają się dokładnie wyliczyć, gdyż wartości ludzkiego życia i zdrowia, cierpienia ofiar i ich rodzin są niewymierne. Możliwe jest natomiast oszacowanie przybliżonego ogólnego kosztu ekonomicznego wypadków drogowych. Na koszt ten składają się m.in. koszty leczenia osób poszkodowanych, napraw urządzeń, wartość zniszczonego mienia oraz koszty odszkodowania.

Zdaniem ekspertów Banku Światowego całkowite koszty bezpośrednie i pośrednie (utrata produktywności, transfery socjalne) wypadków drogowych wynoszą 10 miliardów dolarów, co stanowi ok. 1,5% rocznego PKB Polski.

1. Dane o motoryzacji

Od początku lat 90. liczba pojazdów zarejestrowanych w Polsce systematycznie rośnie (tab. 36.1).

Tabela 36.1. Liczba pojazdów silnikowych w latach 2012–2021

Lata	Pojazdy silnikowe		w tym:					
			samochody osobowe		samochody ciężarowe		motocykle	
	Ogółem	2012 = 100%	Ogółem	2012 = 100%	Ogółem	2012 = 100%	Ogółem	2012 = 100%
2012	**24 875 717**	102,8	18 744 412	103,4	2 920 779	101,0	1 107 260	103,6
2013	**25 683 575**	106,2	19 389 446	107,0	2 962 064	102,4	1 153 169	107,9
2014	**26 472 274**	109,4	20 003 863	110,4	3 037 427	105,0	1 189 527	111,3
2015	**27 409 106**	113,3	20 723 423	114,3	3 098 376	107,1	1 272 333	119,0
2016	**28 601 037**	118,2	21 675 388	119,6	3 179 655	109,9	1 355 625	126,8
2017	**29 634 928**	122,5	22 503 579	124,2	3 248 538	112,3	1 427 115	133,5
2018	**30 800 790**	127,3	23 429 016	129,3	3 338 166	115,4	1 502 888	140,6
2019	**31 989 313**	132,2	24 360 166	134,4	3 436 184	118,8	1 587 031	148,4
2020	**32 991 083**	136,4	25 113 862	138,6	3 529 716	122,0	1 669 138	156,1
2021	**34 030 267**	136,8	25 869 804	138,0	3 634 196	124,4	1 749 697	158,0

Źródło: Urząd Statystyczny w Szczecinie – wg stanu na dzień 31.12.2021 r.

[5] K. Engels, R.G. Dellen, *Der Einfluss von Suchtfahren auf das Unfallursachungsrisiko*, „Zeitschrift für Verkehrssicherheit" 1989, vol. 3, s. 92–100.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Położenie naszego kraju na mapie Europy oraz jego usytuowanie na szlaku transportowym wschód – zachód generuje bardzo duży ruch tranzytowy. Jak wynika z danych Komendy Głównej Straży Granicznej, w 2021 roku przez zewnętrzne granice Unii Europejskiej do Polski wjechało **5 101 184** n/w pojazdów, w tym **2 690 714** to samochody osobowe.

2. Wypadki drogowe w Polsce w 2021 roku[6]

W 2021 roku do Policji zgłoszono 22 816 wypadków drogowych mających miejsce na drogach publicznych, w strefach zamieszkania lub strefach ruchu:

- w porównaniu z rokiem 2019, kiedy to miało miejsce 30 288 wypadków, liczba ta spadła o 7472 wypadki (–24,7%),
- w porównaniu z 2020 rokiem, w którym zanotowano 23 540 wypadków, liczba ta spadła o 724 wypadki (–3,1%).

W wyniku wypadków drogowych 2245 osób poniosło śmierć:

- w porównaniu z rokiem 2019, kiedy zginęło 2909 osób, nastąpił spadek o 664 osób (–22,8%),
- w porównaniu z rokiem 2020, w którym śmierć poniosło 2491 osób, nastąpił spadek o 246 osób (–9,9%).

W wypadkach drogowych rannych zostało 26 415 osób (w tym ciężko 8276):

- w porównaniu do 2019 roku, kiedy obrażenia odniosło 35 477 osób, liczba rannych zmniejszyła się o 9062 (–25,5%),
- w porównaniu do 2020 roku, kiedy obrażenia odniosły 26 463 osoby, liczba ta spadła o 48 (–0,2%).

W 2021 roku do jednostek Policji zgłoszono 422 627 kolizji drogowych:

- w porównaniu do 2019 roku, w którym zgłoszono Policji 455 454 kolizje, liczba ta zmniejszyła się o 32 827 (–7,2%),
- w porównaniu do 2020 roku, w którym zgłoszono 382 046 kolizji, liczba wzrosła o 40 581 (+10,6%).

W ostatnim dziesięcioleciu najwięcej wypadków drogowych i ich ofiar odnotowano w 2012 roku (tab. 36.2). Od tego roku obserwowany jest spadek wypadków drogowych i ich ofiar, aż do roku 2016, kiedy nastąpił wzrost liczby wypadków i ich ofiar. W 2017 roku zanotowano znaczny spadek w porównaniu do roku poprzedniego. W 2018 i 2019 roku zmniejszyła się liczba wypadków i osób rannych, przy wzroście liczby osób zabitych. W 2020 r. i 2021 r. nastąpiły spadki.

Tabela 36.2. Liczba wypadków drogowych oraz ich skutki w latach 2012–2021

Lata	Wypadki		Zabici		Ranni	
	Ogółem	2012=100%	Ogółem	2012=100%	Ogółem	2012=100%
2012	37 046	92,5	3 571	85,2	45 792	92,5
2013	35 847	89,5	3 357	80,1	44 059	89,0
2014	34 970	87,3	3 202	76,4	42 545	85,9
2015	32 967	82,3	2 938	70,1	39 778	80,4

[6] 2021 r. – dane SEWIK na dzień 13.02.2022 r.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Lata	Wypadki		Zabici		Ranni	
	Ogółem	2012=100%	Ogółem	2012=100%	Ogółem	2012=100%
2016	33 664	84,0	3 026	72,2	40 766	82,4
2017	32 760	81,8	2 831	67,6	39 466	79,7
2018	31 674	79,1	2 862	68,3	37 359	75,5
2019	30 288	75,6	2 909	69,4	35 477	71,7
2020	23 540	58,8	2 491	59,5	26 463	53,5
2021	22 816	61,6	2 245	62,9	26 415	57,7

Źródło: Biuro Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji.

Tabela 36.3. Liczba wypadków drogowych oraz ich skutki w poszczególnych województwach

Województwa	Wypadki		Zabici		Ranni	
	Ogółem	2020= 100%	Ogółem	2020= 100%	Ogółem	2020= 100%
Dolnośląskie	**1730**	109,6	**179**	108,5	**2018**	112,5
Kujawsko – pomorskie	**797**	96,4	**122**	91,0	**866**	100,8
Lubelskie	**892**	95,8	**135**	86,5	**966**	102,0
Lubuskie	**540**	89,0	**71**	93,4	**648**	95,7
Łódzkie	**2306**	94,7	**191**	86,4	**2763**	100,0
Małopolskie	**2239**	98,9	**144**	91,7	**2590**	101,1
Mazowieckie (bez KSP)	**1836**	103,5	**242**	84,6	**2190**	108,8
Opolskie	**537**	110,0	**81**	124,6	**593**	110,2
Podkarpackie	**1222**	104,7	**95**	72,0	**1444**	116,5
Podlaskie	**433**	100,7	**79**	101,3	**481**	106,7
Pomorskie	**1776**	96,1	**118**	69,8	**2060**	92,1
Śląskie	**2203**	92,4	**148**	78,3	**2576**	94,9
Świętokrzyskie	**780**	93,9	**86**	89,6	**913**	95,8
Warmińsko-mazurskie	**920**	88,5	**96**	83,5	**1074**	90,6
Wielkopolskie	**2409**	85,4	**230**	106,0	**2769**	85,6
Zachodniopomorskie	**946**	102,0	**95**	94,1	**1093**	108,0
KSP	**1250**	105,4	**133**	99,3	**1371**	106,9
POLSKA	**22 816**	**96,9**	**2 245**	**90,1**	**26 415**	**99,8**

Źródło: Biuro Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji.

Mając na względzie różnice pomiędzy poszczególnymi województwami w celach porównawczych przyjmuje się współczynniki liczby zabitych i liczby rannych na 100 wypadków drogowych (tab. 36.4).

Tabela 36.4. Współczynniki liczby zabitych i rannych według województw

Województwa	Wypadki	Zabici	Ranni	Współczynnik liczby zabitych na 100 wypadków	Współczynnik liczby rannych na 100 wypadków
Dolnośląskie	**1730**	**179**	**2018**	10,3	116,6
Kujawsko-pomorskie	**797**	**122**	**866**	15,3	108,7
Lubelskie	**892**	**135**	**966**	15,1	108,3
Lubuskie	**540**	**71**	**648**	13,1	120,0
Łódzkie	**2306**	**191**	**2763**	8,3	119,8

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Województwa	Wypadki	Zabici	Ranni	Współczynnik liczby zabitych na 100 wypadków	Współczynnik liczby rannych na 100 wypadków
Małopolskie	**2239**	**144**	**2590**	6,4	115,7
Mazowieckie (bez KSP)	**1836**	**242**	**2190**	13,2	119,3
Opolskie	**537**	**81**	**593**	15,1	110,4
Podkarpackie	**1222**	**95**	**1444**	7,8	118,2
Podlaskie	**433**	**79**	**481**	18,2	111,1
Pomorskie	**1776**	**118**	**2060**	6,6	116,0
Śląskie	**2203**	**148**	**2576**	6,7	116,9
Świętokrzyskie	**780**	**86**	**913**	11,0	117,1
Warmińsko-mazurskie	**920**	**96**	**1074**	10,4	116,7
Wielkopolskie	**2409**	**230**	**2769**	9,5	114,9
Zachodniopomorskie	**946**	**95**	**1093**	10,0	115,5
KSP	**1250**	**133**	**1371**	10,6	109,7
POLSKA	**22 816**	**2 245**	**26 415**	**9,8**	**115,8**

Źródło: Biuro Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji.

Tabela 36.5. Współczynniki stanu bezpieczeństwa w zależności od liczby mieszkańców w poszczególnych województwach

Województwo	Ludność*	Współczynnik liczby wypadków na 100 000 mieszkańców	Współczynnik liczby zabitych na 100 000 mieszkańców	Współczynnik liczby rannych na 100 000 mieszkańców
Dolnośląskie	2 884 011	60,0	6,2	70,0
Kujawsko- pomorskie	2 054 163	38,8	5,9	42,2
Lubelskie	2 086 403	42,8	6,5	46,3
Lubuskie	1 003 150	53,8	7,1	64,6
Łódzkie	2 426 806	95,0	7,9	113,9
Małopolskie	3 408 505	65,7	4,2	76,0
Mazowieckie (bez KSP)	2 316 485	79,3	10,4	94,5
Opolskie	973 298	55,2	8,3	60,9
Podkarpackie	2 115 578	57,8	4,5	68,3
Podlaskie	1 169 434	37,0	6,8	41,1
Pomorskie	2 346 065	75,7	5,0	87,8
Śląskie	4 472 703	49,3	3,3	57,6
Świętokrzyskie	1 218 089	64,0	7,1	75,0
Warmińsko-mazurskie	1 410 643	65,2	6,8	76,1
Wielkopolskie	3 491 410	69,0	6,6	79,3
Zachodniopomorskie	1 682 003	56,2	5,6	65,0
KSP **	3 103 478	40,3	4,3	44,2
POLSKA	**38 162 224**	**59,8**	**5,9**	**69,2**

* dane GUS wg stanu na 30.06.2021 r.

** współczynniki liczone dla m. Warszawy łącznie z podległymi KSP powiatami

Źródło: Biuro Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Współczynniki liczby wypadków i rannych są niższe od tych z poprzedniego roku, przy wzroście współczynnika liczby rannych. W 2020 r. współczynniki wynosiły:
- wypadki – 61,4,
- zabici – 6,5,
- ranni – 69,0,

W ciągu ostatnich 10 lat odnotowano ponad 15 tys. mniej wypadków, a liczba ofiar śmiertelnych spadła w tym czasie o 1300.

Ustawa z 2 grudnia 2021 r. o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 2328) wprowadziła liczne zmiany w ruchu drogowym. Uległa także podwyższeniu wysokość mandatów i grzywien. Według opinii Komendy Głównej Policji nowe przepisy pozytywnie wpłynęły na stan bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Nowe przepisy, wprowadzone ustawą z 2 grudnia 2021 r., dotyczą nie tylko kierowców pojazdów mechanicznych, lecz także rowerzystów i pieszych, czyli wszystkich uczestników ruchu drogowego. Do najistotniejszych i najbardziej wpływających na zachowanie użytkowników drogi przepisów zaliczają się:
- ujednolicenie dopuszczalnej prędkości w obszarze zabudowanym,
- obowiązek zachowania bezpiecznej odległości między pojazdami na drogach ekspresowych i autostradach,
- zapewnienie ochrony pieszym w rejonie przejść dla pieszych,
- zakaz korzystania z telefonów podczas przechodzenia przez jezdnię.

Od 2022 r. w życie weszły kolejne zmiany. Dotyczą one choćby:
- wysokości mandatów,
- wysokości grzywien,
- kar za jazdę pod wpływem alkoholu.

3. Czas powstania wypadków drogowych w 2021 roku

W 2021 r. najwięcej wypadków miało miejsce w czerwcu (11,4% ogółu), w lipcu (11,0%) i w październiku (10,3%). Najwięcej osób zginęło w październiku (10,4%) (tab. 36.6).

Duża liczba wypadków w okresie letnim spowodowana jest zwiększonym natężeniem ruchu w związku z wyjazdami wakacyjnymi, a w październiku – pogarszającymi się warunkami atmosferycznymi i drogowymi.

Tabela 36.6. Wypadki drogowe i ich skutki według miesięcy

Miesiące	Wypadki		Zabici		Ranni	
	Ogółem	%	Ogółem	%	Ogółem	%
Styczeń	**1252**	5,5	**149**	6,6	**1429**	5,4
Luty	**1050**	4,6	**102**	4,5	**1228**	4,6
Marzec	**1393**	6,1	**154**	6,9	**1639**	6,2
Kwiecień	**1462**	6,4	**167**	7,4	**1688**	6,4
Maj	**2001**	8,8	**185**	8,2	**2309**	8,7
Czerwiec	**2610**	11,4	**226**	10,1	**3016**	11,4
Lipiec	**2508**	11,0	**227**	10,1	**2914**	11,0

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Miesiące	Wypadki		Zabici		Ranni	
	Ogółem	%	Ogółem	%	Ogółem	%
Sierpień	**2248**	9,9	**216**	9,6	**2725**	10,3
Wrzesień	**2261**	9,9	**216**	9,6	**2595**	9,8
Październik	**2351**	10,3	**234**	10,4	**2695**	10,2
Listopad	**1978**	8,7	**214**	9,5	**2234**	8,5
Grudzień	**1702**	7,5	**155**	6,9	**1943**	7,4
Ogółem	**22 816**	**100,0**	**2 245**	**100,0**	**26 415**	**100,0**

Źródło: Biuro Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji.

Dokonując podziału wypadków drogowych na poszczególne dni tygodnia, najwięcej wypadków odnotowano w piątki (17,1% ogółu), w tych dniach zanotowano też najwięcej osób rannych (17,4%), najwięcej osób zginęło w soboty (16,6%) (tab. 36.7).

Tabela 36.7. Wypadki drogowe i ich skutki według dni tygodnia

Dni tygodnia	Wypadki		Zabici		Ranni	
	Ogółem	%	Ogółem	%	Ogółem	%
Poniedziałek	**3455**	15,1	**307**	13,7	**3912**	14,8
Wtorek	**3262**	14,3	**289**	12,9	**3752**	14,2
Środa	**3266**	14,3	**295**	13,1	**3650**	13,8
Czwartek	**3309**	14,5	**325**	14,5	**3732**	14,1
Piątek	**3912**	17,1	**354**	15,8	**4590**	17,4
Sobota	**3110**	13,6	**372**	16,6	**3662**	13,9
Niedziela	**2502**	11,0	**303**	13,5	**3117**	11,8
Ogółem	**22 816**	**100,0**	**2 245**	**100,0**	**26 415**	**100,0**

Źródło: Biuro Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji.

Zarówno w 2021 r., jak i w latach poprzednich, największe nasilenie wypadków miało miejsce w godzinach 13.00–18.00, czyli w okresie bardzo dużego natężenia ruchu, w godzinach tych było 36,4% wypadków (tab. 36.8).

Najmniej wypadków odnotowano w godzinach 00.00–5.00, w tym czasie również najmniej osób zostało rannych oraz poniosło śmierć.

Tabela 36.8. Wypadki drogowe i ich skutki według godzin

Godziny	Wypadki		Zabici		Ranni	
	Ogółem	%	Ogółem	%	Ogółem	%
0–0.59	**221**	1,0	**45**	2,0	**239**	0,9
1–1.59	**179**	0,8	**38**	1,7	**207**	0,8
2–2.59	**167**	0,7	**45**	2,0	**187**	0,7
3–3.59	**132**	0,6	**25**	1,1	**171**	0,6
4–4.59	**194**	0,9	**30**	1,3	**233**	0,9
5–5.59	**522**	2,3	**59**	2,6	**618**	2,3
6–6.59	**930**	4,1	**100**	4,5	**1062**	4,0
7–7.59	**1137**	5,0	**86**	3,8	**1338**	5,1
8–8.59	**1040**	4,6	**87**	3,9	**1185**	4,5

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Godziny	Wypadki		Zabici		Ranni	
	Ogółem	%	Ogółem	%	Ogółem	%
9–9.59	**1071**	4,7	**86**	3,8	**1241**	4,7
10–10.59	**1270**	5,6	**91**	4,1	**1460**	5,5
11–11.59	**1302**	5,7	**98**	4,4	**1525**	5,8
12–12.59	**1343**	5,9	**114**	5,1	**1514**	5,7
13–13.59	**1502**	6,6	**127**	5,7	**1733**	6,6
14–14.59	**1606**	7,0	**122**	5,4	**1903**	7,2
15–15.59	**1704**	7,5	**130**	5,8	**1984**	7,5
16–16.59	**1855**	8,1	**166**	7,4	**2160**	8,2
17–17.59	**1643**	7,2	**160**	7,1	**1865**	7,1
18–18.59	**1495**	6,6	**143**	6,4	**1754**	6,6
19–19.59	**1158**	5,1	**131**	5,8	**1317**	5,0
20–20.59	**895**	3,9	**115**	5,1	**1023**	3,9
21–21.59	**659**	2,9	**103**	4,6	**742**	2,8
22–22.59	**474**	2,1	**80**	3,6	**549**	2,1
23–23.59	**317**	1,4	**64**	2,9	**405**	1,5
Ogółem	**22 816**	100,0	**2245**	100,0	**26 415**	100,0

Źródło: Biuro Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji.

Na występowanie wypadków drogowych wpływ mają także warunki atmosferyczne oraz oświetlenie (tab. 36.9), przy czym ten ostatni czynnik jest uzależniony od pory dnia i pory roku.

Podobnie jak w roku 2020, najwięcej wypadków wydarzyło się przy dobrych warunkach atmosferycznych. W dobrych warunkach atmosferycznych kierujący czują większy komfort jazdy, rozwijają większe prędkości, co w przypadku wystąpienia wypadku daje tragiczniejsze skutki.

Tabela 36.9. Wypadki drogowe i ich skutki według warunków atmosferycznych*

Warunki atmosferyczne	Wypadki	Zabici	Ranni
Dobre warunki atmosferyczne	14 881	1397	17 064
Mgła, dym	263	46	322
Opady deszczu	2698	320	3168
Opady śniegu, gradu	953	76	1182
Oślepiające słońce	520	37	600
Pochmurno	4500	484	5 293
Silny wiatr	205	25	243

* W związku z możliwością wielokrotnego wyboru, w tabeli podano liczbę wystąpień w danych opcjach, a suma nie jest równa ogólnej liczbie wypadków i ich ofiar.

Źródło: Biuro Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji.

Najwięcej wypadków zanotowano w ciągu dnia, gdyż wtedy jest największy ruch (tab. 36.10). Jednakże w porze nocnej na drogach nieoświetlonych występuje największy współczynnik osób zabitych, prawie w co czwartym takim wypadku ginie człowiek, a w porze dziennej – w co dwunastym wypadku.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Tabela 36.10. Wypadki drogowe i ich skutki w poszczególnych porach doby

Oświetlenie		Wypadki		Zabici		Ranni	
		Ogółem	%	Ogółem	%	Ogółem	%
W ciągu dnia		16 443	72,1	1 330	59,2	19 190	72,6
W okresie zmroku, świtu		1 334	5,8	177	7,9	1 519	5,8
Warunki nocne	na drogach oświetlonych	3 136	13,7	298	13,3	3 569	13,5
	na drogach nieoświetlonych	1 903	8,3	440	19,6	2 137	8,1

Źródło: Biuro Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji.

Rysunek 36.1. Wypadki drogowe i ich skutki w poszczególnych porach doby

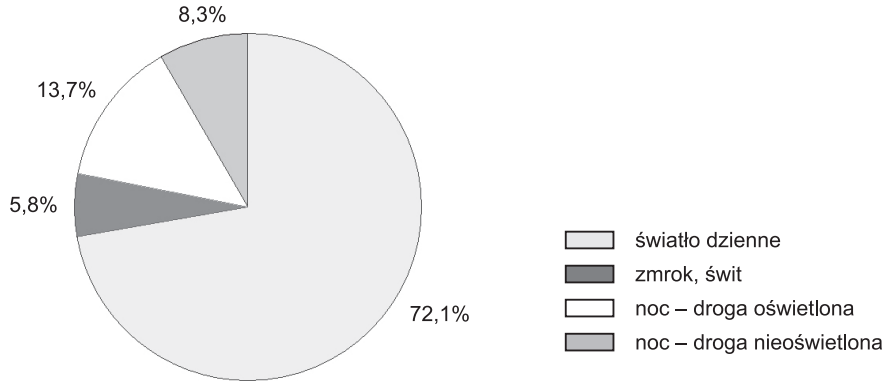

4. Miejsca powstania wypadków drogowych

W 2021 roku zdecydowana większość wypadków, bo 15 651 (68,6% ogółu), miała miejsce w obszarze zabudowanym, zginęły w nich 872 osoby (38,8%), a 17 523 zostały ranne (66,3%). Poza obszarem zabudowanym miało miejsce 7165 wypadków (31,4% ogółu), zginęły w nich 1373 osoby (61,2%), a obrażenia ciała odniosło 8892 uczestników ruchu (33,7%) – tabela 36.11.

Tabela 36.11. Obszary wypadków

Obszar	Wypadki		Zabici		Ranni	
	ogółem	%	ogółem	%	ogółem	%
zabudowany	**15 651**	68,6	**872**	38,8	**17 523**	66,3
niezabudowany	**7165**	31,4	**1373**	61,2	**8892**	33,7
Ogółem	**22 816**	**100,0**	**2 245**	**100,0**	**26 415**	**100,0**

Źródło: Biuro Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji.

Mimo że większość wypadków wydarzyła się na obszarze zabudowanym, to w wyniku wypadków mających miejsce w obszarze niezabudowanym zginęło więcej osób, w co piątym wypadku zginął człowiek, podczas gdy w obszarze zabudowanym w co osiemnastym. Przyczynę takiego stanu rzeczy upatrywać można w tym, że na obszarach niezabudowanych kierujący rozwijają większe prędkości, często w jednym samochodzie ginie więcej niż jedna osoba, a ponadto pomoc lekarska dociera później.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Na prostych odcinkach dróg zarejestrowano 13 261 wypadków. Kolejnym szczególnie niebezpiecznym miejscem są skrzyżowania z drogą z pierwszeństwem przejazdu, na ich obszarze miało miejsce 5896 wypadków, śmierć poniosły 302 osoby, a obrażeń ciała doznały 7053 osób (tab. 36.12).

Tabela 36.12. Wypadki drogowe i ich skutki według geometrii drogi*

Miejsce zdarzenia		Wypadki	Zabici	Ranni
Prosty odcinek drogi		13 261	1 460	14 996
Zakręt, łuk		2 977	446	3 594
Spadek		1 237	149	1 444
Wzniesienie		768	101	898
Wierzchołek wzniesienia		103	13	121
Skrzyżowanie	z drogą z pierwszeństwem	5 896	302	7 053
	o ruchu okrężnym	376	12	409
	dróg równorzędnych	112	4	130

* W związku z możliwością wielokrotnego wyboru w nowej wersji SEWIK, w poz. 1–5 tabeli podano liczbę wystąpień w danych opcjach, a suma nie jest równa ogólnej liczbie wypadków i ich ofiar.

Źródło: Biuro Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji.

Główne przyczyny wypadków na prostych odcinkach to:
- niedostosowanie prędkości do warunków ruchu – 2546 wypadków,
- nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu – 1843 wypadki,
- nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu na przejściu – 1255 wypadków,
- niezachowanie bezpiecznej odległości między pojazdami – 1138 wypadków,
- nieprawidłowe wyprzedzanie – 691 wypadków.

Główne przyczyny wypadków na skrzyżowaniach z pierwszeństwem przejazdu to:
- nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu – 3135 wypadków,
- nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu na przejściu – 596 wypadków,
- niedostosowanie prędkości do warunków ruchu – 430 wypadków.

Tabela 36.13. Wypadki drogowe i ich skutki wg miejsc ich powstawania

Miejsce zdarzenia	Wypadki		Zabici		Ranni	
	Ogółem	%	Ogółem	%	Ogółem	%
Jezdnia	**16 554**	72,6	**1716**	76,4	**19 852**	75,2
Przejście dla pieszych*	**2586**	11,3	**159**	7,1	**2576**	9,8
Pobocze	**862**	3,8	**181**	8,1	**975**	3,7
Droga dla rowerów, śluza	**458**	2,0	**6**	0,3	**488**	1,8
Przejazd dla rowerzystów	**687**	3,0	**10**	0,4	**692**	2,6
Chodnik, droga dla pieszych	**560**	2,5	**24**	1,1	**583**	2,2
Skarpa, rów	**363**	1,6	**76**	3,4	**447**	1,7
Wyjazd z posesji, pola	**129**	0,6	**5**	0,2	**147**	0,6
Parking, plac, MOP	**158**	0,7	**8**	0,4	**168**	0,6
Przejazd tramwajowy, torowisko	**118**	0,5	**9**	0,4	**128**	0,5
Przystanek komunikacji publicznej	**93**	0,4	**3**	0,1	**95**	0,4
Most, wiadukt, estakada, tunel	**103**	0,5	**10**	0,4	**121**	0,5
Roboty drogowe, oznakowanie tymczasowe	**60**	0,3	**5**	0,2	**71**	0,3

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Miejsce zdarzenia	Wypadki		Zabici		Ranni	
	Ogółem	%	Ogółem	%	Ogółem	%
Przejazd kolejowy – niestrzeżony	**45**	0,2	**27**	1,2	**34**	0,1
Przejazd kolejowy – strzeżony	**14**	0,1	**4**	0,2	**11**	0,04
Pas dzielący jezdnię	**22**	0,1	**2**	0,1	**23**	0,1
Przewiązka na drogach dwujezdniowych	**4**	0,02	**–**	–	**4**	0,02

* Dot. wypadków z pieszymi jak też innych, np. wypadku rowerzysty przejeżdżającego przez przejście dla pieszych

Źródło: Biuro Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji.

W 2021 roku zdecydowana większość wypadków miała miejsce na drogach jednojezdniowych, dwukierunkowych – zdarzeń tych było 18 245, co stanowi 80,0% wszystkich wypadków, zginęło w nich 1927 osób (85,8% ogółu zabitych), a 21 014 osób zostało rannych (79,6% ogółu rannych) (tab. 36.14).

Tabela 36.14. Wypadki drogowe według rodzaju drogi

Rodzaj drogi		Wypadki		Zabici		Ranni	
		Ogółem	%	Ogółem	%	Ogółem	%
Autostrada		**372**	1,6	**74**	3,3	**510**	1,9
Droga ekspresowa		**407**	1,8	**63**	2,8	**575**	2,2
O dwóch jezdniach jednokierunkowych		**2903**	12,7	**144**	6,4	**3348**	12,7
Droga	**Jednokierunkowa**	**889**	3,9	**37**	1,6	**968**	3,7
	Dwukierunkowa, jednojezdniowa	**18 245**	80,0	**1927**	85,8	**21 014**	79,6

Źródło: Biuro Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji.

Główne przyczyny wypadków występujących na drogach jednojezdniowych dwukierunkowych to:
- nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu – 4607 wypadków,
- niedostosowanie prędkości do warunków ruchu – 4387 wypadków,
- nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu na przejściu – 1612 wypadków,
- niezachowanie bezpiecznej odległości między pojazdami – 1133 wypadki,
- nieprawidłowe wyprzedzanie – 957 wypadków.

Główne przyczyny wypadków występujących na drogach o dwóch jezdniach jednokierunkowych to:
- nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu – 686 wypadków,
- niedostosowanie prędkości do warunków ruchu – 476 wypadków,
- nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu na przejściu – 356 wypadków,
- niezachowanie bezpiecznej odległości między pojazdami – 256 wypadków,
- niestosowanie się do sygnalizacji świetlnej – 216 wypadków.

5. Wypadki ze skutkiem śmiertelnym

W 2021 roku miały miejsce 2074 wypadki drogowe ze skutkiem śmiertelnym. W co jedenastym wypadku zginął co najmniej jeden człowiek. W porównaniu z rokiem poprzednim, w którym zarejestrowano 2286 wypadków ze skutkiem śmiertelnym, liczba uległa zmniejszeniu o 212 (–9,3%). W wypadkach zginęło 2245 osób, 1545 (68,8%)

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

zginęło na miejscu, a pozostałe 700 (31,2%) to zgony w ciągu 30 dni od daty wypadku (tab. 36.15).

Tabela 36.15. Wypadki drogowe ze skutkiem śmiertelnym według województw

Województwo	Wypadki		Ofiary śmiertelne			
	Liczba	%	Liczba	%	Śmierć na miejscu	Zgony w ciągu 30 dni
Dolnośląskie	**166**	8,0	**179**	8,0	**126**	**53**
Kujawsko-pomorskie	**114**	5,5	**122**	5,4	**86**	**36**
Lubelskie	**127**	6,1	**135**	6,0	**98**	**37**
Lubuskie	**63**	3,0	**71**	3,2	**63**	**8**
Łódzkie	**173**	8,3	**191**	8,5	**120**	**71**
Małopolskie	**138**	6,7	**144**	6,4	**95**	**49**
Mazowieckie (bez KSP)	**222**	10,7	**242**	10,8	**172**	**70**
Opolskie	**79**	3,8	**81**	3,6	**62**	**19**
Podkarpackie	**87**	4,2	**95**	4,2	**60**	**35**
Podlaskie	**72**	3,5	**79**	3,5	**56**	**23**
Pomorskie	**110**	5,3	**118**	5,3	**79**	**39**
Śląskie	**139**	6,7	**148**	6,6	**92**	**56**
Świętokrzyskie	**81**	3,9	**86**	3,8	**49**	**37**
Warmińsko-mazurskie	**83**	4,0	**96**	4,3	**67**	**29**
Wielkopolskie	**214**	10,3	**230**	10,2	**163**	**67**
Zachodniopomorskie	**83**	4,0	**95**	4,2	**74**	**21**
KSP	**123**	5,9	**133**	5,9	**83**	**50**
Ogółem	**2 074**	**100,0**	**2 245**	**100,0**	**1 545**	**700**

Źródło: Biuro Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji.

Liczba wypadków i liczba osób, które poniosły śmierć w obszarze niezabudowanym, jest większa od liczby wypadków i ich ofiar w obszarze zabudowanym (tab. 36.16).

Tabela 36.16. Wypadki drogowe ze skutkiem śmiertelnym w podziale ze względu na obszar

Obszar	Wypadki		Zabici	
	2021	%	2021	%
niezabudowany	**1 238**	59,7	**1 373**	61,2
zabudowany	**836**	40,3	**872**	38,8
Ogółem	**2 074**	**100,0**	**2 245**	**100,0**

Źródło: Biuro Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji.

W 2021 roku najwięcej najtragiczniejszych zdarzeń miało miejsce w październiku – 221, tj. 10,7% ogółu wypadków ze skutkiem śmiertelnym, i w lipcu 214 (10,3%). Najwięcej osób zginęło w październiku – 234 (10,4% ogółu) – tab. 36.17.

Tabela 36.17. Wypadki ze skutkiem śmiertelnym według miesięcy

Miesiące	Wypadki	%	Zabici	%
Styczeń	**137**	6,6	**149**	6,6
Luty	**94**	4,5	**102**	4,5

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Miesiące	Wypadki	%	Zabici	%
Marzec	**132**	6,4	**154**	6,9
Kwiecień	**154**	7,4	**167**	7,4
Maj	**173**	8,3	**185**	8,2
Czerwiec	**208**	10,0	**226**	10,1
Lipiec	**214**	10,3	**227**	10,1
Sierpień	**204**	9,8	**216**	9,6
Wrzesień	**196**	9,5	**216**	9,6
Październik	**221**	10,7	**234**	10,4
Listopad	**198**	9,5	**214**	9,5
Grudzień	**143**	6,9	**155**	6,9
Ogółem	**2074**	**100,0**	**2245**	**100,0**

Źródło: Biuro Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji.

Najwięcej wypadków śmiertelnych miało miejsce w piątki: 335 wypadków (16,2% ogółu) i 354 osoby zabite (15,8% ogółu) oraz w soboty – 333 wypadki (16,1% ogółu) i 372 osoby zabite (16,6 % ogółu).

6. Alkohol

W 2021 roku użytkownicy dróg (kierujący, piesi, pasażerowie) będący pod wpływem alkoholu uczestniczyli w 2488 wypadkach drogowych (10,9 % ogółu wypadków), śmierć w nich poniosło 331 osób (14,7% ogółu zabitych), a 2805 osób odniosło obrażenia (10,6% ogółu rannych). W porównaniu z rokiem ubiegłym jest to mniej wypadków o 52 (–2,0%), przy wzroście liczby osób zabitych o 4 (+1,2%) i osób rannych o 82 (+3,0%) – tab. 36.18.

Tabela 36.18. Wypadki drogowe i ich skutki z udziałem uczestników ruchu będących pod wpływem alkoholu w układzie województw

Województwa	Wypadki		Zabici		Ranni	
	Ogółem	%	Ogółem	%	Ogółem	%
Dolnośląskie	**169**	6,8	**25**	7,6	**2,2**	7,2
Kujawsko – pomorskie	**96**	3,9	**15**	4,5	**109**	3,9
Lubelskie	**145**	5,8	**21**	6,3	**160**	5,7
Lubuskie	**65**	2,6	**8**	2,4	**69**	2,5
Łódzkie	**245**	9,8	**29**	8,8	**297**	10,6
Małopolskie	**254**	10,2	**13**	3,9	**285**	10,2
Mazowieckie (bez KSP)	**272**	10,9	**64**	19,3	**284**	10,1
Opolskie	**61**	2,5	**17**	5,1	**69**	2,5
Podkarpackie	**116**	4,7	**10**	3,0	**132**	4,7
Podlaskie	**56**	2,3	**10**	3,0	**56**	2,0
Pomorskie	**168**	6,8	**18**	5,4	**196**	7,0
Śląskie	**219**	8,8	**19**	5,7	**235**	8,4
Świętokrzyskie	**100**	4,0	**16**	4,8	**109**	3,9
Warmińsko-mazurskie	**138**	5,5	**19**	5,7	**157**	5,6

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Województwa	Wypadki		Zabici		Ranni	
	Ogółem	%	Ogółem	%	Ogółem	%
Wielkopolskie	**202**	8,1	**25**	7,6	**226**	8,1
Zachodniopomorskie	**102**	4,1	**13**	3,9	**114**	4,1
KSP	**82**	3,3	**9**	2,7	**105**	3,7
POLSKA	**2488**	**100,0**	**331**	**100,0**	**2805**	**100,0**

Źródło: Biuro Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji.

Osoby będące pod działaniem alkoholu najczęściej uczestniczyły w zdarzeniach drogowych w ostatnich dniach tygodnia: soboty (20,3%) i niedziele (18,2%). Niewątpliwie wpływ na to ma fakt, że koniec tygodnia, dni wolne od pracy, sprzyjają spotkaniom towarzyskim i imprezom, podczas których spożywany jest alkohol. Generalnie bowiem w te dni zwiększa się liczba uczestników ruchu pod wpływem alkoholu (tab. 36.19).

Tabela 36.19. Wypadki drogowe i ich skutki z udziałem użytkowników dróg będących pod wpływem alkoholu – według dni tygodnia

Dni tygodnia	Wypadki		Zabici		Ranni	
	Ogółem	%	Ogółem	%	Ogółem	%
Poniedziałek	**296**	11,9	**38**	11,5	**333**	11,9
Wtorek	**249**	10,0	**21**	6,3	**289**	10,3
Środa	**282**	11,3	**47**	14,2	**286**	10,2
Czwartek	**344**	13,8	**48**	14,5	**378**	13,5
Piątek	**357**	14,3	**43**	13,0	**400**	14,3
Sobota	**506**	20,3	**72**	21,8	**574**	20,5
Niedziela	**454**	18,2	**62**	18,7	**545**	19,4
Ogółem	**2488**	**100,0**	**331**	**100,0**	**2805**	**100,0**

Źródło: Biuro Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji.

W trakcie doby kulminacyjny jest przedział pomiędzy 16.00 a 22.00. W 2021 roku w godzinach tych osoby pod wpływem alkoholu uczestniczyły w 1114 wypadkach, co stanowi 44,8% wszystkich wypadków z ich udziałem. Zginęło w nich 138 osób (41,7%), a rannych zostało 1220 osób (43,5%). Rozkład godzinowy wypadków z ich udziałem pokrywa się z ogólną tendencją występowania.

W 2021 roku uczestnicy ruchu będący pod działaniem alkoholu spowodowali 1920 wypadków (8,4% ogółu), w których zginęło 257 osób (11,4%), a ranne zostały 2203 osoby (8,3%). Najliczniejszą grupę sprawców wypadków stanowili kierujący pojazdami. Z ich winy doszło do 1602 wypadków, w których zginęło 212 osób, a rannych zostało 1917 osób. W odniesieniu do ogólnej liczby wypadków spowodowanych przez kierujących, kierujący pod działaniem alkoholu stanowili 7,8%. W porównaniu do 2020 roku nastąpił spadek: liczby wypadków spowodowanych przez tę grupę kierujących o 54 (–3,3%) i liczby osób zabitych o 4 (–1,9%) oraz wzrost liczby osób rannych o 70 (+3,8%).

W grupie kierujących będących pod działaniem alkoholu największe zagrożenie bezpieczeństwa stanowili kierujący samochodami osobowymi, którzy spowodowali 1066 wypadków (66,5% wypadków spowodowanych przez kierujących pod działaniem alkoholu). Wskaźnik ten jest wyższy niż w roku poprzednim. W wypadkach zawinionych przez kierujących samochodami osobowymi zginęło 165 osób, tj. 77,8% śmiertelnych ofiar zdarzeń

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

spowodowanych przez kierujących pod działaniem alkoholu (2020 rok – 75,5%), a ranne w tych wypadkach zostały 1374 osoby tj. 71,7% (2020 rok – 68,3%). Następną grupą stwarzającą zagrożenie byli rowerzyści. Spowodowali oni 180 wypadków (11,2%), w których zginęło 14 osób (6,6%), a 168 zostało rannych (8,8%).

Najwięcej wypadków kierujący będący pod działaniem alkoholu spowodowali na skutek niedostosowania prędkości do warunków ruchu, nieustąpienia pierwszeństwa przejazdu, nieprawidłowego wymijania (tab. 36.20).

Tabela 36.20. Główne przyczyny wypadków spowodowanych przez kierujących będących pod wpływem alkoholu

Przyczyny wypadków		Wypadki		Zabici		Ranni	
		Ogółem	%	Ogółem	%	Ogółem	%
Niedostosowanie prędkości do warunków ruchu		**952**	59,4	**146**	68,9	**1 132**	59,1
Nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu		**135**	8,4	**11**	5,2	**157**	8,2
Nieprawidłowe	wyprzedzanie	**49**	3,1	**14**	6,6	**67**	3,5
	omijanie	**32**	2,0	**3**	1,4	**35**	1,8
	skręcanie	**48**	3,0	**3**	1,4	**47**	2,5
	wymijanie	**91**	5,7	**11**	5,2	**126**	6,6
Nieprawidłowe zachowanie się pieszego		**43**	2,7	**2**	0,9	**47**	2,5
Niezachowanie bezpiecznej odległości		**74**	4,6	**1**	0,5	**96**	5,0
Nieprawidłowa zmiana pasa ruchu		**37**	2,3	**7**	3,3	**37**	1,9
Zmęczenie, zaśnięcie		**26**	1,6	**5**	2,4	**37**	1,9
Niestosowanie się do sygnalizacji świetlnej		**20**	1,2	**1**	0,5	**27**	1,4
Inne przyczyny		**46**	2,9	**5**	2,4	**55**	2,9

Źródło: Biuro Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji.

Analizując strukturę wiekową sprawców kierujących będących pod działaniem alkoholu, najwięcej wypadków powodują osoby z grupy 25–39 lat (tab. 36.21).

Tabela 36.21. Wiek sprawców wypadków spowodowanych przez kierujących pod wpływem alkoholu

Grupy wiekowe	Wypadki	%	Zabici	%	Ranni	%
7 – 14	**1**	0,1	–	–	**2**	0,1
15 – 17	**15**	0,9	**1**	0,5	**19**	1,0
18 – 24	**272**	17,0	**48**	22,6	**346**	18,0
25 – 39	**725**	45,3	**90**	42,5	**876**	45,7
40 – 59	**470**	29,3	**48**	22,6	**553**	28,8
60 plus	**118**	7,4	**25**	11,8	**120**	6,3
b/d	**1**	0,1	–	–	**1**	0,1

Źródło: Biuro Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji.

Najwięcej wypadków kierujący będący pod działaniem alkoholu powodowali w czerwcu – 212 (13,2%) – i w lipcu – 206 (12,9%). Najwięcej osób zginęło w lipcu – 30 (14,2%) – i w październiku – 29 (13,7%).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

7. Bezpieczeństwo ruchu drogowego w krajach europejskich[7]

W 2020 roku, zgodnie z najbardziej aktualnymi danymi ostatecznymi opublikowanymi w bazie CARE z krajów europejskich, które przekazały dane, najwięcej wypadków drogowych miało miejsce w Niemczech – 264 499, we Włoszech – 118 298 oraz we Francji – 45 117.

Największą liczbę osób zabitych w 2020 roku odnotowano w Niemczech – 2719, we Francji – 2538, w Polsce – 2491 oraz we Włoszech – 2395.

Najwięcej użytkowników dróg odniosło obrażenia w wyniku wypadków mających miejsce na terytorium Niemiec – 327 550, we Włoszech – 159 248 oraz we Francji – 55 835.

Najwyższy współczynnik zabitych na 100 wypadków odnotowano w Polsce – 10,6 i w Danii – 6,5. Najwyższy współczynnik rannych na 100 wypadków zanotowano we Włoszech – 134,6 i w Chorwacji – 130,2.

Rysunek 36.2. Wypadki drogowe w krajach UE w 2020 r.

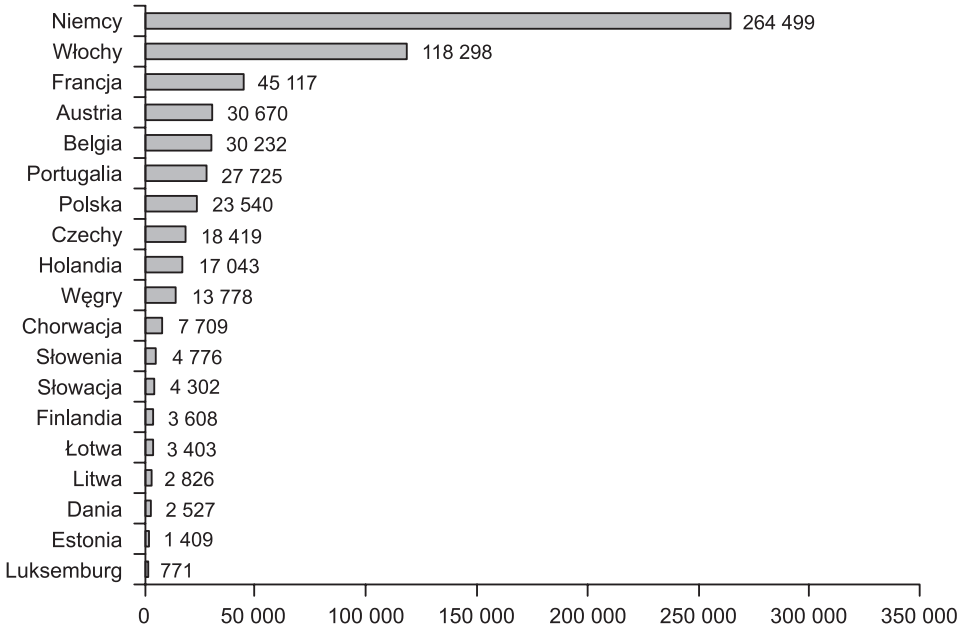

[7] Dane Komisji Europejskiej, DG MOVE baza CARE, opracowano w Polskim Obserwatorium Ruchu Drogowego (POBR) ITS

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rysunek 36.3. Zabici w wypadkach drogowych w krajach UE w 2020 r.

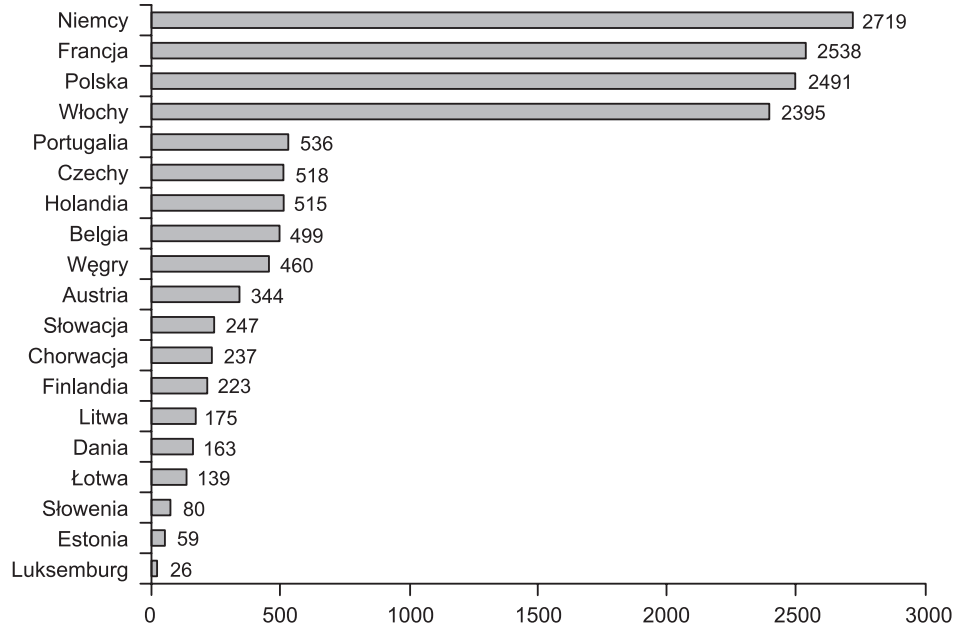

Lepsza sytuacja w Polsce dotyczy rannych w wypadkach drogowych (7. pozycja).

Rysunek 36.4. Ranni w wypadkach drogowych w krajach UE w 2020 r.

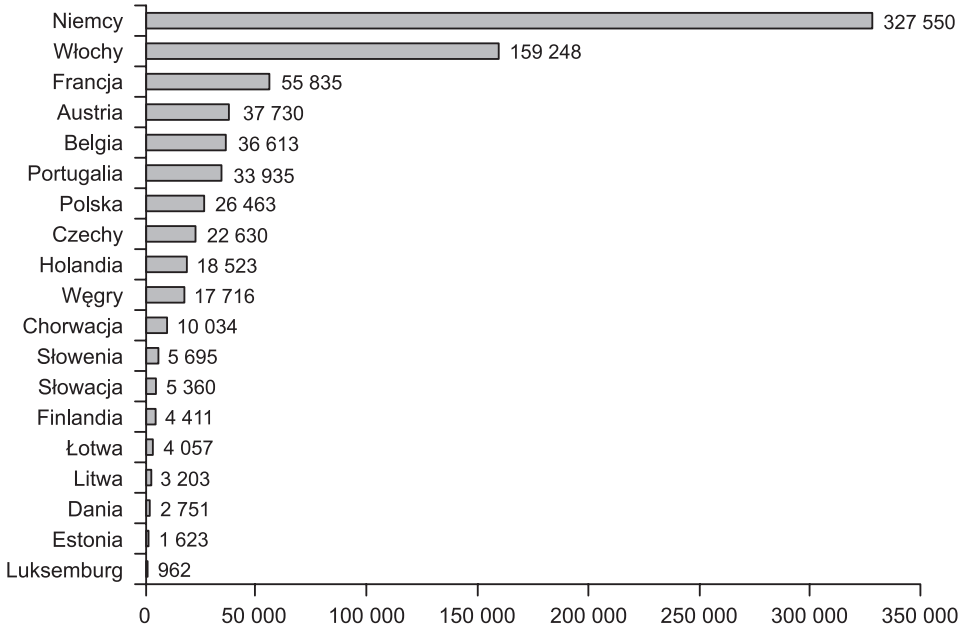

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Jednakże po uwzględnieniu współczynnika ofiar śmiertelnych Polska znajduje się na pierwszym miejscu.

Rysunek 36.5. Wskaźnik zabitych na 100 wypadków w krajach UE w 2020 r.

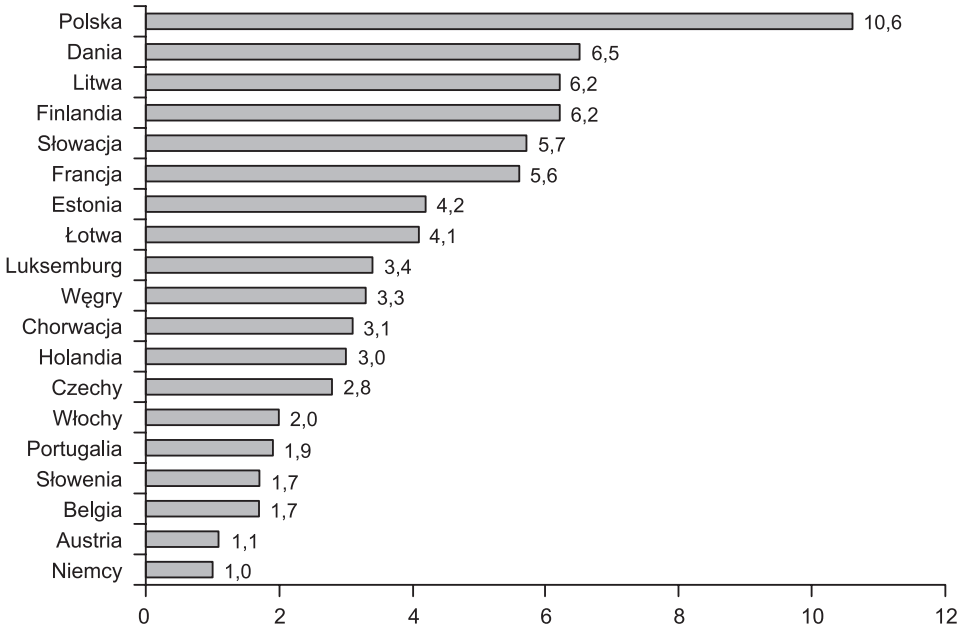

W tym zestawieniu Polska znajduje się na 17 miejscu biorąc pod uwagę współczynnik.

Rysunek 36.6. Wskaźnik rannych na 100 wypadków w krajach UE w 2020 r.

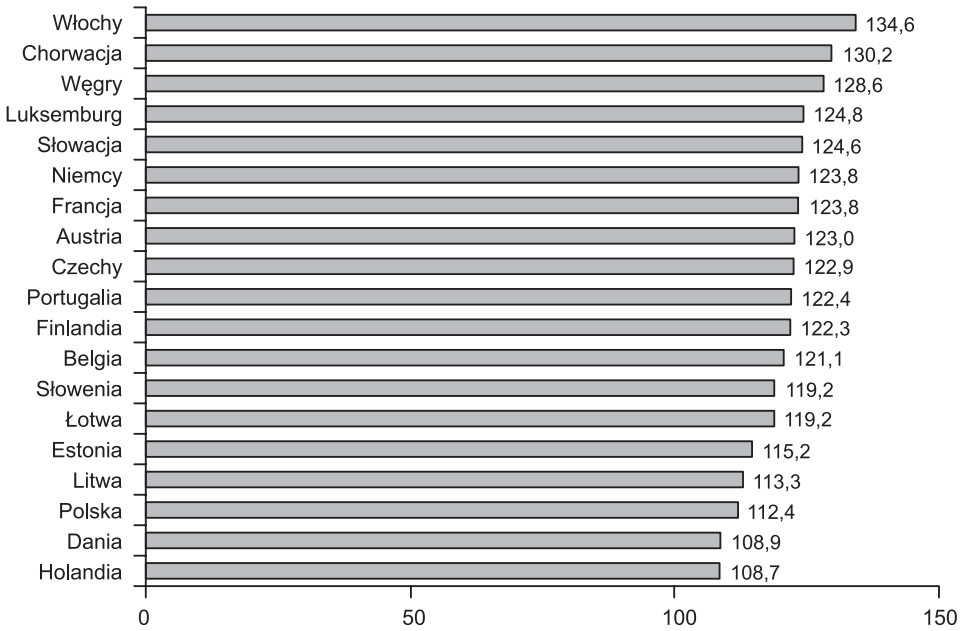

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział XXXVII

WYPADKI PRZY PRACY

1. Uwagi ogólne

Rozwój przemysłu, pociągający za sobą wzrost zatrudnienia, mechanizację pracy, a także wprowadzanie nowych technologii – to obiektywne czynniki wpływające na powstawanie wypadków przy pracy. Zagrożenie wypadkowe było dużo mniejsze, gdy w przemyśle i rolnictwie stosowano narzędzia ręczne i maszyny. Wzrost zagrożenia następował w miarę wzrostu postępu technicznego, wprowadzania skomplikowanych urządzeń i maszyn poruszanych za pomocą energii elektrycznej oraz rozwoju motoryzacji i innych środków transportu. Praca stała się bardziej skomplikowana, a jej bezpieczne wykonanie wymaga lepszego przygotowania zawodowego i dobrego stanu psychicznego pracowników.

Ludzie różnią się efektywnością działania, a przede wszystkim tzw. poziomem niezawodności w pracy. Jest to stopień złożoności zadań, przy którym człowiek jeszcze nie popełnia błędów – mimo zmieniających się elementów sytuacji w kierunku większych trudności i zagrożeń. Niezawodność jest indywidualną właściwością jednostki, zmienia się jednak wraz ze zmieniającymi się warunkami i doświadczeniami człowieka. Przeciwieństwem niezawodności jest – stwarzające zagrożenie – działanie błędne. W konsekwencji takiego działania powstają wypadki przy pracy jako rodzaj błędów w programie zaplanowanych czynności czy operacji.

Człowiek albo źle planuje cel i sposób wykonywania zadania, albo – wykonując określone działania – nie kontroluje i nie modyfikuje we właściwy sposób swojego zachowania. Często zależy to od nieprawidłowych postaw wobec pracy, lekceważenia przepisów i zarządzeń oraz braku odpowiedzialności, co prowadzi do zwiększenia zagrożenia wskutek własnego zachowania.

Z punktu widzenia kryminologii i wiktymologii problematyka wypadków przy pracy zasługuje na uwagę. Często nie można rozgraniczyć wypadku od przestępstwa. Z tego względu znajomość etiologii i symptomatologii wypadków przy pracy jest pomocna w ocenie charakteru zdarzenia i w podjęciu działań profilaktycznych.

Analizując wypadki przy pracy, należy mieć na uwadze złożoność przyczyn i przebiegu zdarzeń. Często są to przyczyny pierwszego, drugiego, a nawet trzeciego rzędu, co oznacza, że winien jest nie tylko bezpośredni sprawca wypadku, lecz również inne osoby (bądź instytucje), które doprowadziły do sytuacji zagrożenia, np. dyspozytor ruchu wy-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

syłający zmęczonego kierowcę w daleką trasę czy organizator stanowiska pracy, który nie przewidział zagrożenia[1].

Można zatem stwierdzić, że – po pierwsze – wielu wypadków można byłoby uniknąć, gdyby sprawcy prawidłowo przewidywali zmianę sytuacji i zmieniali strukturę swoich czynności adekwatnie do stanu realnego. Po drugie – należy zwracać uwagę na przebieg zdarzenia z uwzględnieniem czynników bezpośrednio wpływających na powstawanie zagrożenia, jak też takich, które wprawdzie same nie są niebezpieczne, lecz zwiększają niebezpieczeństwo wypadku[2].

Za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło w związku z pracą:

1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności albo poleceń przełożonych,
2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności w interesie zakładu pracy, nawet bez polecenia,
3) w czasie pozostawania przez pracownika w dyspozycji zakładu pracy w drodze między siedzibą zakładu pracy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Za ciężki wypadek przy pracy uważa się wypadek, w którego wyniku nastąpiło ciężkie uszkodzenie ciała, mianowicie: utrata wzroku, słuchu, mowy, zdolności płodzenia lub inne uszkodzenie ciała albo rozstrój zdrowia, naruszające podstawowe funkcje organizmu, a także choroba nieuleczalna lub zagrażająca życiu, trwała choroba psychiczna, trwała, całkowita lub znaczna niezdolność do pracy w zawodzie albo trwałe poważne zeszpecenie lub zniekształcenie ciała.

Za śmiertelny wypadek przy pracy uważa się wypadek, w wyniku którego nastąpiła śmierć w miejscu wypadku lub w okresie nieprzekraczającym 6 miesięcy od dnia wypadku.

W zakresie uprawnień do świadczeń traktowanych na równi z wypadkiem przy pracy w podanym wyżej rozumieniu traktuje się wypadek, któremu pracownik uległ:

a) w czasie trwania podróży służbowej w okolicznościach innych niż wyżej określone, chyba że wypadek spowodowany został postępowaniem pracownika, które nie pozostawało w związku z wykonywaniem powierzonych zadań;
b) w związku z odbywaniem szkolenia w zakresie powszechnej samoobrony;
c) przy wykonywaniu zadań zleconych przez działające u pracodawcy organizacje związkowe.

Odnośnie do omawianej problematyki istotna jest ustawa z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. z 2019 r. poz. 1205 ze zm.). Za wypadek uzasadniający przyznanie świadczeń uważa się, zgodnie z wymienioną regulacją, nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w okolicznościach wymienionych w art. 2 ustawy. Określa ona rodzaje wypadków powstałych w szczególnych okolicznościach uzasadniających przyznanie świadczeń, rodzaje świadczeń z tytułu wypadków i chorób za-

[1] H. Wojciechowska-Piskorska, *Wypadki przy pracy. Analiza przypadków, kwalifikowanie wypadków, postępowanie powypadkowe, przykład dokumentacji. Poradnik pracodawcy i służb bhp*, Gdańsk 2013; B. Duszyńska, *Wypadki przy pracy i choroby zawodowe. Wybrane przepisy prawne*, Wrocław 2008.

[2] J.M. Pióro, J. Wroński, J.M. Boguszewski, P.Ł. Siemiątkowski, W*ypadki przy pracy i choroby zawodowe. Kompendium wiedzy*, Warszawa 2016.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

wodowych, a także zasady: przyznawania świadczeń, ustalania ich wysokości, wypłaty świadczeń, finansowania świadczeń.

Rejestracji podlegają wypadki przy pracy, jak również wypadki traktowane na równi z wypadkami przy pracy[3].

W podanych definicjach wypadku wyodrębnić można następujące kryteria:

1) nagłość zdarzenia,
2) przyczynę zewnętrzną,
3) związek przyczynowy z pracą,
4) trwały uszczerbek na zdrowiu, śmierć poszkodowanego lub niezdolność do pracy.

Wszystkie te kryteria muszą wystąpić łącznie[4]. Pojęcie nagłości jest kryterium czasowym i obejmuje normalny czas pracy wraz z godzinami nadliczbowymi w ciągu jednej dniówki roboczej. Czynnik czasowy dłuższy niż jedna dniówka robocza będzie przyczyną choroby zawodowej lub schorzenia wywołanego warunkami środowiska pracy.

Drugim kryterium jest przyczyna zewnętrzna, która wyklucza jednocześnie wiele tzw. chorób samoistnych. Do najczęściej spotykanych możemy zaliczyć następujące przyczyny zewnętrzne:

1) mechaniczne – związane z obsługą maszyn, urządzeń, pojazdów;
2) termiczne – odmrożenia, poparzenia;
3) chemiczne – zatrucia substancjami chemicznymi;
4) porażenia prądem elektrycznym.

Trzecim kryterium jest związek przyczynowy z pracą, a czwartym trwały uszczerbek na zdrowiu, śmierć pracownika lub niezdolność do pracy.

W Polsce każdego roku dochodzi do ponad kilkudziesięciu tysięcy wypadków[5] (tab. 37.1). W 2008 r. ogólna liczba osób poszkodowanych wypadków przy pracy wyniosła 104 402. Kilka lat później, w 2015 r., ich liczba spadła – do 87 622. W 2015 r. w wypadkach śmiertelnych zginęły 303 osoby (w 2008 r. – 523 osoby). W tym samym roku liczba osób poszkodowanych w wypadkach lekkich wyniosła 86 824. Liczba osób z ciężkimi obrażeniami w 2008 r. to 902 osoby, a w 2015 r. – 495 osób.

W 2015 r. na 87 622 ofiar wypadków ogółem 32 646 to kobiety.

Tabela 37.1. Poszkodowani w wypadkach przy pracy[a] (poza gospodarstwami indywidualnymi w rolnictwie)

Wyszczególnienie	Ogółem	W wpadkach			Z liczby ogółem – niezdolni do pracy[b]		
		śmiertelnych	ciężkich	Z innym skutkiem	1–3 dni	4–20 dni	21 dni i więcej
OGÓŁEM							
OGÓŁEM …2010	94 207	446	645	93 116	1111	30 636	55 189
2015	87 622	304	502	86 816	1507	33 052	48 828
2018	84 304	211	527	83 566	1645	32 845	45 104
2019	**83 205**	**184**	**396**	**82 625**	**816**	**34 672**	**46 630**
Rolnictwo, leśnictwo, łowiectwo i rybactwo…	1015	10	19	986	6	339	652

[3] K. Sitkowska, T. Stępień, *Co oznacza związek wypadku z pracą*, „Prawo Przedsiębiorcy" 1994/14, s. 13.

[4] Z. Szczuka, *Wypadek przy pracy*, „Prawo Przedsiębiorcy" 1995/47.

[5] Z pominięciem wypadków w gospodarstwach indywidualnych.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Wyszczególnienie	Ogółem	W wpadkach			Z liczby ogółem – niezdolni do pracy[b]		
		śmiertelnych	ciężkich	Z innym skutkiem	1–3 dni	4–20 dni	21 dni i więcej
Przemysł…	33 435	60	228	33 147	194	12 827	20 074
górnictwo i wydobywanie…	2407	19	10	2378	5	341	2005
przetwórstwo przemysłowe	28 121	30	201	27 890	180	11 406	16 285
wytwarzanie i zaopatrywanie w energię elektryczną, gaz, parę wodną i gorącą wodę…	646	2	3	641	–	209	428
dostawa wody: gospodarowanie ściekami i odpadami; rekultywacja…	2261	9	14	2238	9	871	1356
Budownictwo…	4743	44	41	4658	28	1432	3201
Handel; naprawa pojazdów samochodowych…	10 492	11	37	10 444	123	4919	5290
Transport i gospodarka magazynowa…	7047	27	27	6993	64	2887	3984
Zakwaterowanie i gastronomia…	1220	1	2	1217	8	645	557
Informacja i komunikacja…	444	1	1	442	7	221	208
Działalność finansowa i ubezpieczeniowa…	844	2	–	842	15	428	387
Obsługa rynku nieruchomości…	776	2	3	771	5	306	458
Działalność profesjonalna, naukowa, i techniczna…	1175	3	4	1168	13	588	558
Administrowanie i działalność wspierająca…	3575	7	16	3552	46	1549	1920
Administracja publiczna i obrona narodowa; obowiązkowe zabezpieczenia społeczne…	3511	5	8	3498	42	1642	1779
Edukacja…	4683	6	2	4675	56	2157	2405
Opieka zdrowotna i pomoc społeczna…	9027	2	6	9019	197	4201	4505
Działalność związana z kulturą, rozrywką i rekreacją…	748	3	–	745	6	319	403
Pozostała działalność usługowa…	470	–	2	468	6	212	249

[a] zgłoszone w danym roku; liczba poszkodowanych w wypadkach zaistniałych wynosiła w 2010 – 95 tys., tj. 8,22 na 1000 pracujących i odpowiednio: w 2015 r. – 86,2 tys., tj. 7,08 i w 2018 r. – 83,5 tys., tj. 6,09; b – bez osób poszkodowanych w wypadkach śmiertelnych.

Źródło: dane GUS.

Ogólnie można dostrzec tendencję spadkową, spowodowaną zapewne zaostrzeniem wymagań w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy.

Analiza danych Głównego Urzędu Statystycznego wykazuje, że w latach 2000–2018 liczba wypadków przy pracy nie uległa zasadniczym zmianom (tab. 37.2). Po krótkoterminowych okresach spadku w latach 2002, 2005 i 2009 następował ponowny wzrost liczby i wskaźnika wypadków. W 2012 r. odnotowano powrót do tendencji spadkowej, zarejestrowano 91 tys. wypadków przy pracy, czyli tyle, ile wynosi średnia z okresu od 2000 do 2012 r. Zgodnie z tą tendencją w roku 2013 liczba wypadków zmniejszyła się do

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

88,3 tys., w latach 2013–2017 oscylowała wokół ok. 88 tys., aby w 2018 r. zmniejszyć się do 84,3 tys. (wg danych sygnalnych GUS). Natomiast wskaźnik częstości od 2013 r. wykazuje stałą tendencję spadkową i w 2018 r. osiągnął wartość 6,37 – najniższą w perspektywie 2000–2018[6].

Tabela 37.2. Liczba wypadków przy pracy, ciężkich wypadków przy pracy oraz śmiertelnych wypadków przy pracy w latach 2001–2019

Rok	Liczba wypadków przy pracy (w tys.)	Liczba ciężkich wypadków przy pracy	Liczba śmiertelnych wypadków przy pracy
2001	85,3	1149	554
2002	80,5	1031	515
2003	85,4	1017	515
2004	87,5	1040	490
2005	84,4	956	468
2006	95,5	976	493
2007	99,2	975	479
2008	104,4	900	520
2009	87,1	780	406
2010	94,2	645	446
2011	97,2	703	404
2012	91,0	627	350
2013	88,3	538	277
2014	88,6	530	263
2015	87,6	502	304
2016	87,9	467	243
2017	88,3	661	269
2018	84,3	517	209
2019	83,2	396	184

Źródło: dane GUS.

Wśród dominujących obecnie chorób zawodowych należy wymienić: choroby zakaźne lub pasożytnicze albo ich następstwa (występujące głównie wśród **pracowników ochrony zdrowia, rolników i leśników**), przewlekłe choroby narządu głosu spowodowane nadmiernym wysiłkiem głosowym (dotyczą one w zdecydowanej większości **nauczycieli**) oraz pylice płuc (głównie pylice **górników** kopalń węgla i pylice azbestowe) (wyk. 37.1).

Zgodnie z danymi GUS w 2020 r. zgłoszono 62740 osób poszkodowanych w wypadkach przy pracy, o 24,6% mniej niż w 2019 r. Zmniejszyła się również liczba osób poszkodowanych przypadająca na 1000 pracujących (wskaźnik wypadkowości) odpowiednio z 6,15 do 4,62.

Należy podkreślić, że statystyki obejmują jedynie wypadki zgłoszone. Państwowa Inspekcja Pracy szacuje, że każdego roku nie zostaje zgłoszonych od kilku do kilkunastu procent wypadków. R. Szałowski upatrywał przyczyn wysokiego poziomu „ciemnej liczby" przestępstw przeciwko bezpieczeństwu pracy nie tylko w dużej liczbie ukrywanych wypadków, lecz także w wadliwej regulacji prawnej oraz nieprawidłowej praktyce

[6] https://www.ciop.pl/CIOPPortalWAR/appmanager/ciop/pl?_nfpb=true&_pageLabel=P1401037871334841682883&html_tresc_root_id=11288&html_tresc_id=11288&html_klucz=10972 (dostęp: 21.03.2022 r.).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rysunek 37.1. Choroby zawodowe (współczynnik zapadalności na 100 tys. zatrudnionych)

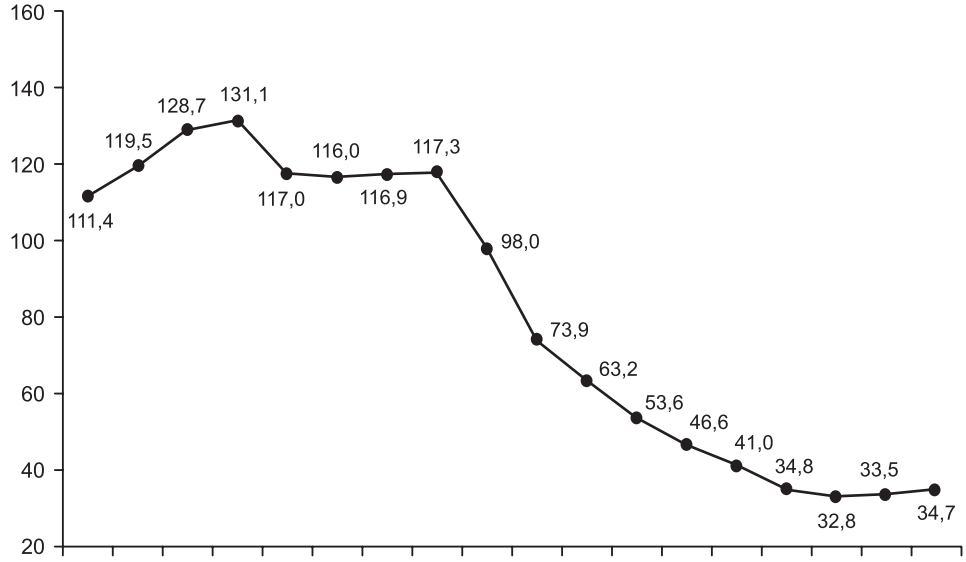

Źródło: dane IMP w Łodzi.

informowania prokuratora o wypadkach i związanych z nimi przestępstwach, zmniejszeniu skuteczności ścigania karnego w tej kategorii spraw, a w szczególności w ścisłym uzależnieniu wyników postępowania przygotowawczego od wyników zakładowego dochodzenia powypadkowego, prowadzonego pod kierownictwem osób odpowiedzialnych za bhp i zainteresowanych nieujawnieniem wszelkich zaniedbań, do których dopuścili[7].

W Polsce pracodawcy wciąż jeszcze bardzo często nie przestrzegają przepisów prawa pracy[8]. Zatrudniają pracowników „na czarno" i nie dbają o przestrzeganie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. Nierzadkie są sytuacje, gdy właściciele firm nie wpuszczają na swój teren kontrolerów Państwowej Inspekcji Pracy.

Miernikiem obrazującym skalę wypadków przy pracy jest **wskaźnik wypadkowości,** w którym bezwzględną liczbę poszkodowanych w wypadkach odnosi się do liczby osób pracujących, a najczęściej wyraża się go liczbą poszkodowanych przypadającą na 1000 osób pracujących.

Wypadki w rolnictwie indywidualnym. Każdego roku do jednostek terenowych i regionalnych KRUS jest zgłaszanych kilkadziesiąt tysięcy wypadków – w 2014 r. rolnicy zgłosili do placówek terenowych i oddziałów regionalnych KRUS 15 649 zdarzeń wypadkowych, a w 2015 r. – 14 380.

Do najczęstszych przyczyn podjęcia przez KRUS decyzji odmownej w sprawie odszkodowania z tytułu stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu spowodowanego wypadkiem przy pracy rolniczej należą: brak stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, nieuznanie zdarzenia za wypadek przy pracy rolniczej w rozumieniu ustawy

[7] R. Szałowski, *Kryminalistyczna ocena postępowania w sprawach o wypadki przy pracy*, Warszawa 1982, s. 28, 70 i n.

[8] M. Jachimowicz, *Wypadki przy pracy i choroby zawodowe. Świadczenia ubezpieczeniowe i cywilne*, Warszawa 2013.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz niedopełnienie obowiązków przez wnioskodawców.

2. Wypadki w poszczególnych dziedzinach gospodarki

Liczba wypadków śmiertelnych zmniejszyła się w większości sektorów, jednak nastąpił wzrost ich liczby w:
- rolnictwie,
- górnictwie i wydobyciu,
- produkcji wyrobów z drewna i pozostałych mineralnych surowców niemetalicznych,
- produkcji metali,
- produkcji komputerów,
- produkcji wyrobów elektronicznych,
- produkcji wyrobów optycznych,
- działalności finansowej,
- działalności ubezpieczeniowej i administracji publicznej.

Rysunek 37.2. Poszkodowani w wypadkach przy pracy na 1000 pracujących a w 2020 r. (bez gospodarstw indywidualnych w rolnictwie)

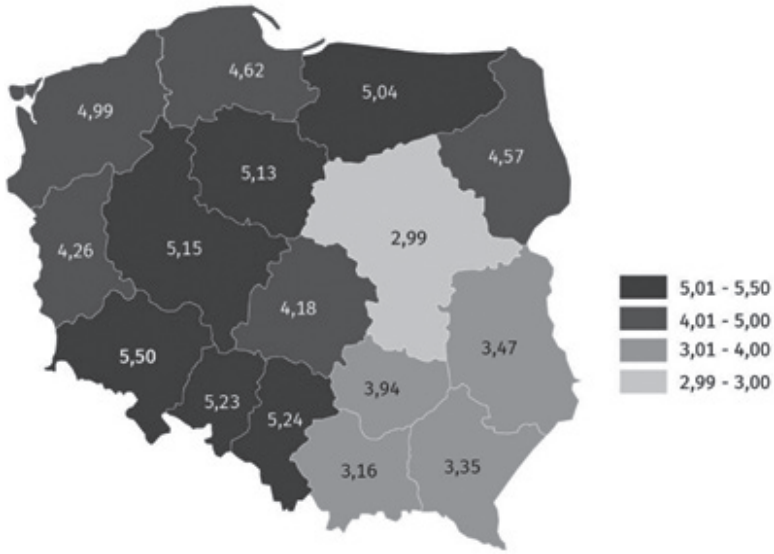

Źródło: dane GUS.

W podziale według rodzajów działalności gospodarczej najwyższy wskaźnik wypadkowości odnotowano w sekcjach: górnictwo i wydobywanie (13,18), dostawa wody; gospodarowanie ściekami i odpadami; rekultywacja (11,97) oraz opieka zdrowotna i pomoc społeczna (7,74), natomiast najniższy w sekcjach: informacja i komunikacja (0,71) działalność profesjonalna, naukowa i techniczna (1,16) oraz działalność finansowa i ubezpieczeniowa (1,17).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Najwyższy wskaźnik wypadkowości (mapa 37.4) odnotowano w województwach: dolnośląskim (5,50), śląskim (5,24) oraz opolskim (5,23), a najniższy w województwach: mazowieckim (2,99), małopolskim (3,16) i podkarpackim (3,35).

Analizując zagadnienie wypadków, należy pamiętać, że liczba osób pracujących w poszczególnych działach gospodarki znacząco się różni. Rzeczywistą skalę zagrożenia ujawnia odniesienie liczby poszkodowanych w poszczególnych działach gospodarki narodowej do liczby osób w nich pracujących, określane współczynnikiem wypadkowości. Współczynnik ten ukazuje, że najczęściej ofiarami wypadków stają się osoby zatrudnione w górnictwie, przetwórstwie przemysłowym, rolnictwie, łowiectwie i leśnictwie, budownictwie oraz ochronie zdrowia i opiece społecznej. Jeśli weźmiemy pod uwagę główne działy przemysłu, tj. górnictwo, przetwórstwo przemysłowe oraz wytwarzanie i zaopatrywanie w gaz, wodę i energię elektryczną, to na pierwsze miejsce pod względem częstości wypadków wysuwa się górnictwo, a na drugie przetwórstwo przemysłowe.

3. Przyczyny wypadków

Przyczynami wypadku są wszelkie braki i nieprawidłowości, które bezpośrednio lub pośrednio przyczyniły się do powstania wypadku, związane z czynnikami materialnymi (technicznymi), z ogólną organizacją pracy w zakładzie lub organizacją stanowiska pracy oraz związane z pracownikiem, w tym również z nieprawidłowym zachowaniem się pracownika[9]. Każdy wypadek przy pracy jest wynikiem jednego wydarzenia, ale najczęściej kilku przyczyn, kilku czynników i kilku źródeł czynników – w związku z czym suma przyczyn, czynników i źródeł czynników jest większa od ogólnej liczby wypadków.

Najczęściej przyczyną wypadków przy pracy jest nieprawidłowe zachowanie się pracownika, w wyniku którego doszło do wypadku[10]. Kolejnymi najczęściej występującymi przyczynami są niewłaściwa organizacja pracy oraz niewłaściwy stan czynnika materialnego. Wśród przyczyn określanych jako niewłaściwy stan czynnika materialnego zdecydowanie najczęściej występują wady konstrukcyjne lub niewłaściwe rozwiązania techniczne i ergonomiczne.

Wśród wydarzeń powodujących wypadki najczęstsze są uderzenia (34,3%) oraz upadki (22,4%). Wśród uderzeń najczęściej występują przygniecenia przez maszyny, urządzenia, narzędzia i in., a wśród upadków – upadki z wysokości[11].

R. Szałowski zwraca uwagę na brak gwarancji obiektywizmu w ustalaniu przyczyn wypadków przez zakładowe zespoły powypadkowe i liczne błędy popełniane w trakcie takich ustaleń, jak również na niedostatki klasyfikacji przyjętej przez GUS. Z tego względu obraz etiologii wypadków przy pracy w istotnym stopniu odbiega od rzeczywistości. Badania empiryczne przyczyn wypadków śmiertelnych w budownictwie wykazały, że zdaniem organów powypadkowych najczęstszą ich przyczyną było zachowanie się pokrzywdzonego (62,1%), według zaś Szałowskiego częściej, bo w 66,6%, do spowodowania wypadku przyczyniał się brak nadzoru. W 2020 roku nieprawidłowe zachowania się pracowników były przyczyną 60,8% wypadków przy pracy. Zespoły powypadkowe

[9] Definicja przytoczona za GUS.

[10] Z pominięciem wypadków w rolnictwie indywidualnym.

[11] Dane zaczerpnięto ze sprawozdania z działalności Państwowej Inspekcji Pracy, zamieszczonego na stronie internetowej PIP.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

pomijały często, jako przyczynę wypadków, wadliwą organizację pracy i nietrzeźwość pokrzywdzonych[12]. Warto dodać, że przyczyną części wypadków są zachowania naruszające prawo karne, w szczególności wypełniające znamiona przestępstwa określonego w art. 220 § 1 i 2 k.k. Intensywność ścigania sprawców przestępstw przeciwko bezpieczeństwu pracy jest mała i stale się zmniejsza.

Najczęstszą przyczyną wypadków śmiertelnych są nieprawidłowe zachowanie się pracownika (28%) i niewłaściwa ogólna organizacja pracy (27%).

Jak podaje Państwowa Inspekcja Pracy[13], wśród powtarzających się przyczyn wypadków w gospodarstwach indywidualnych znajdują się: niewłaściwa konstrukcja, stan techniczny i eksploatacja budynków, maszyn i środków transportu oraz narzędzi; czyszczenie, smarowanie, regulacja i usuwanie zakłóceń w pracy maszyn bez usunięcia zagrożeń lub innych czynności zabezpieczających (np. niewyłączenie maszyny, niewyłączenie napięcia, niezaciągnięcie hamulca na postoju), dokonywanie napraw bez wymaganego oprzyrządowania, angażowanie do niektórych prac osób w podeszłym wieku oraz dzieci, a także innych osób nieposiadających odpowiednich kwalifikacji zawodowych i warunków zdrowotnych oraz znajomości zagrożeń (np. do naprawy sprzętu, kierowania ciągnikami rolniczymi i samochodami, piłowania drewna, ręcznego dźwigania i przenoszenia ciężarów); lekceważenie zagrożenia, pośpiech oraz brak środków ochrony indywidualnej i właściwej odzieży roboczej.

W Polsce realizowane są badania dotyczące warunków pracy, bezpieczeństwa i ochrony zdrowia, zagrożeń występujących w środowisku pracy, w tym stresu. Są one prowadzone przede wszystkim przez Państwową Inspekcję Pracy, Instytut Medycyny Pracy w Łodzi oraz Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy w Warszawie, które współpracują z firmami realizującymi zlecone badania oraz z Europejską Agencją Bezpieczeństwa i Zdrowia w Pracy.

Według badań przeprowadzonych przez Państwową Inspekcję Pracy w roku 2015 nadal w polskich przedsiębiorstwach mają miejsce negatywne zjawiska takie jak unikanie zatrudniania na podstawie umowy o pracę, nieterminowe wypłacanie wynagrodzeń, nierzetelne rozliczanie czasu pracy oraz brak odpowiedniej dbałości o bezpieczne i higieniczne warunki pracy. W świetle badań przeprowadzonych przez PIP w roku 2015 niezadowalający jest stan przestrzegania przepisów dotyczących szkolenia w dziedzinie bhp, czyli ważnego etapu pozyskiwania przez pracowników wiedzy o zagrożeniach dla zdrowia i życia występujących w zakładzie oraz działaniach ochronnych.

W świetle wyników raportu PIP – nie są przestrzegane przepisy i normy związane m.in. z pracą na wysokości, przenoszeniem i transportem ręcznym ciężarów. W nowo powstałych firmach z kolei brakuje instrukcji obsługi maszyn i urządzeń, instrukcji dotyczących wykonywania prac niebezpiecznych itp.[14]

Wskazać także należy na kulturę bezpieczeństwa i higieny pracy. Ubiór ma zabezpieczyć pracownika przed zagrożeniami w miejscu pracy.

Biorąc pod uwagę dane europejskie dotyczące stanu bezpieczeństwa i higieny pracy w przedsiębiorstwach, pracownicy najczęściej uskarżają się na stres w pracy, ilość i tempo

[12] R. Szałowski, *Kryminalistyczna ocena*…, s. 28, 70 i n.

[13] Dane zaczerpnięto ze sprawozdania z działalności Państwowej Inspekcji Pracy, zamieszczonego na stronie internetowej PIP.

[14] M. Niciejska, *Przyczyny wypadków przy pracy oraz identyfikacja dolegliwości zdrowotnych związanych z pracą zawodową, w opinii pracowników polskich przedsiębiorstw „małej wielkości"*, „Zeszyty Naukowe. Quality. Production. Improvement" 2018/2 (9).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

pracy, dolegliwości mięśniowo-szkieletowe wynikające przede wszystkim z nieergonomicznych stanowisk pracy oraz przenoszenia ciężkich przedmiotów i ładunków. Z bezpiecznych warunków w pracy najbardziej zadowoleni są Duńczycy i Holendrzy (ponad 80% stwierdza, że są one na poziomie dobrym). Najniższy wskaźnik zadowolenia z warunków pracy na poziomie krajowym prezentują Grecy (tylko 16% pracowników jest zadowolonych z warunków pracy). W Polsce natomiast 38% pracowników deklaruje zadowolenie z warunków pracy.

Ten sam problem dotyczy przeprowadzonej przez respondentów oceny potencjalnego ryzyka w miejscu pracy. W 10-stopniowej skali (gdzie 10 oznacza brak zagrożeń dla zdrowia i życia) otrzymano wynik bliski 6,3. Specjaliści i eksperci nie upatrują w tym wysokim wyniku pozytywów. Nie jest to w ich odczuciu informacja o realnym poczuciu bezpieczeństwa, ale bardziej informacja o braku świadomości istnienia zagrożeń występujących w miejscu pracy.

Respondenci nie wskazywali na wysoką istotność skutków uciążliwych warunków pracy. Maksymalna średnia ocena wynosiła 3,145 dla dolegliwości układu mięśniowo-szkieletowego. W każdym z przypadków oceny dla sektora przedsiębiorstw produkcyjnych były wyższe od ocen sektora usługowego. Istotne różnice dostrzeżono dla ocen dolegliwości układu mięśniowo-szkieletowego ($Z = 2{,}252$, $p = 0{,}024$), objawów chronicznego zmęczenia ($Z = 7{,}358$, $p < 0{,}001$) i wypalenia zawodowego ($Z = 5{,}103$, $p < 0{,}001$). Zmęczenie fizyczne towarzyszące sektorowi produkcyjnemu powoduje powstanie wyższych ocen w tym aspekcie. Z kolei często wykonywana monotonna praca (nierzadko przy taśmie) hamuje kreatywność i w dłuższym czasie powoduje wypalenie zawodowe.

Według CIOP-PIB (Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy) w Polsce koszty związane z niewłaściwymi warunkami pracy to około 3% PKB. Na ogólne koszty bezpieczeństwa składają się zarówno koszty związane z wypadkami, jak i koszty profilaktyki oraz prewencji. Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy na początku lat dwutysięcznych opracował model kosztów bezpieczeństwa i higieny pracy. Podzielono wspomniane koszty na trzy kategorie. Pierwszą stanowiły koszty ubezpieczenia wypadkowego, drugą – koszty będące skutkiem wypadków przy pracy i chorób zawodowych, trzecią – koszty wynikające z pracy w warunkach szkodliwych i uciążliwych[15].

[15] Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy, Ekonomiczne aspekty kształtowania warunków pracy, Warszawa 2014.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział XXXVIII

PRZEMOC I AGRESJA JAKO ZJAWISKA SPOŁECZNE

1. Pojęcia przemocy i agresji

W kategoriach filozofii analitycznej nie ma czegoś takiego jak przemoc[1]. Przemoc to nazwa określonej relacji zachodzącej między jednym człowiekiem a drugim, między grupą ludzi lub zespołem ludzkim a jednostką bądź między jednym zespołem ludzkim a drugim. Stosowanie przemocy oznacza – ujmując to ściśle – stosowanie lub groźbę zastosowania przeważającej siły, siły różnego rodzaju i o różnym stopniu.

Problematyka agresji i przemocy ma charakter interdyscyplinarnego zainteresowania wielu badaczy: etologów, neurologów, psychologów, pedagogów, socjologów, reprezentantów nauk prawnych.

Tabela 38.1. Klasyfikacja schematów agresji

PRZYCZYNOWA Agresja jest reakcją na bodziec (Moyer, 1978)	
TYP	**BODZIEC**
Agresja łowcza	Obecność ofiary
Agresja międzysamcza	Obecność obcego samca
Agresja wywołana strachem	Reakcja na atak, kiedy ucieczka jest niemożliwa
Agresja z rozdrażnienia	Zewnętrzne źródło bólu, frustracja lub irytacja
Obrona terytorium	Obecność intruza
Agresja matczyna	Zagrożenie dla młodych
Agresja instrumentalna	Sygnały wyzwalające zachowania, które zostały nagrodzone w przeszłości
Agresja związana z seksem	Bodźce seksualne
FUNKCJONALNA Agresja jest rozwiązaniem problemu (Archer, 1988)	
TYP	PROBLEM
Obronna	Groźba ataku fizycznego
Rodzicielska	Zagrożenie dla młodych
Rywalizacyjna	Zagrożenie dla pozycji albo odpowiedniego podziału zasobów

[1] J. Rudniański, *Klasyfikacja, źródła i ocena przemocy w stosunkach międzyludzkich* [w:] B. Hołyst (red.), *Przemoc w życiu codziennym*, Warszawa 1997, s. 5; por. także M. Binczycka-Anholcer, *Przemoc i agresja jako zjawiska społeczne*, Warszawa–Poznań 2003.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Niekiedy możemy spotkać się z praktyką stosowania pojęć agresji i przemocy jako równoznacznych, częściej jednak autorzy posługują się tymi pojęciami w nieco odmiennych kontekstach. Stosowanie terminu „agresja" najczęściej implikuje biologiczną naturę (mechanizmy) zachowań agresywnych wspólną człowiekowi i zwierzętom. Gdy natomiast pojawia się określenie „przemoc", mamy najczęściej do czynienia z wyrażonym – bezpośrednio lub pośrednio – odniesieniem do sfery wartości i norm postępowania, akceptowanych lub nieakceptowanych przez daną kulturę i/albo jednostkę.

Tabela 38.2. Kryteria agresji impulsywnej

• Powtarzające się epizody słownej i fizycznej agresji, skierowanej przeciwko innym ludziom, zwierzętom lub przedmiotom
• Co najmniej dwa wybuchy tygodniowo w okresie przynajmniej jednego miesiąca
• Brak premedytacji
• Intensywność zachowania agresywnego jest nieproporcjonalna do prowokacji
• W wyniku aktów agresji osoba dopuszczająca się ich jest wyraźnie zmartwiona albo akty te mają negatywny wpływ na jej pracę i stosunki z innymi osobami

Źródło: E.F. Coccaro, R.J. Kavoussi, M.E. Berman i in., *Intermittent explosive disorder: Revised criteria for aggression research*, „APA New Research Abstracts" 1997/564, s. 220.

Przemoc zbiorowa w swych wielorakich formach znajduje wysoki stopień publicznej uwagi. Gwałtowne konflikty między narodami i grupami narodowościowymi, terroryzm państwowy i grupowy, zgwałcenia jako broń wojenna (*weapon of war*), przemieszczenia wielkich grup ludności wypędzanych z miejsc zamieszkania, gangsterskie prowadzenie wojen i masowe chuligaństwo – wszystko to zdarza się codziennie w wielu częściach świata[2]. Skutki tych zdarzeń dla zdrowia i życia – śmierć, choroby fizyczne i psychiczne oraz kalectwo – są olbrzymie.

Medycyna (zarówno jako nauka, jak i praktyka) od dawna angażowała się w skutki zbiorowej przemocy – od chirurgii wojskowej do wysiłków Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Świat stale usiłuje skutecznie reagować na różne formy zbiorowej przemocy.

Przemoc zbiorową można zdefiniować jako instrumentalne użycie przemocy przez ludzi, którzy identyfikują się jako członkowie grupy – czy to przejściowo zorganizowanej, czy bardziej stałej – przeciw innej grupie lub zespołowi osób dla osiąg nięcia celów politycznych, ekonomicznych bądź społecznych.

2. Przemoc zbiorowa

Rozróżnia się następujące formy przemocy zbiorowej:

1) wojny, terroryzm i inne polityczne konflikty związane z przemocą, występujące w obrębie państw bądź między nimi,
2) przemoc popełnianą przez państwo, taką jak: ludobójstwo, represje, znikanie aresztowanych ludzi, tortury oraz inne nadużycia praw człowieka,
3) zorganizowane przestępstwa przemocy, jak bandytyzm i wojny gangów[3].

[2] World Health Organization, World Report on Violence and Health, Geneva 2002.

[3] Handbook for emergencies, Office of the United Nations High Commissioner for Refugees, Geneva 2001.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Kompleksowe niebezpieczeństwo charakteryzują cztery cechy:

1) dyslokacja ludności,
2) zniszczenie sieci społecznych i ekosystemów,
3) niebezpieczeństwo dla osób cywilnych i innych niezaangażowanych w walkę,
4) nadużycie praw człowieka[4].

W celu uniknięcia mało precyzyjnego terminu „wojna" (kontrowersje związane są na przykład z tym, jak wiele musi być ofiar i jak długi powinien być czas konfliktu, by użyć tego terminu) wiele międzynarodowych dokumentów (np. Konwencje Genewskie z 1949 r.) posługuje się terminem „konflikt zbrojny". Wielka różnorodność konfliktów sprawia, że obserwatorzy poszukują nowych określeń w rodzaju „wojny nowe" czy „wojny asymetryczne". Ten ostatni termin, ściśle związany z terroryzmem, używany jest do opisu konfliktów, w których zorganizowane grupy – z braku konwencjonalnej siły wojskowej i ekonomicznej – starają się atakować słabe punkty w społeczeństwach otwartych i bogatych. Ataki następują za pomocą niekonwencjonalnych broni i taktyk – z pominięciem zasad wojskowych i politycznych[5].

Szczególnie przerażającym rodzajem przemocy zbiorowej jest ludobójstwo. Ludobójstwo już z samej definicji ma wymiar zbiorowy. Pojęcie to powstało po drugiej wojnie światowej, chociaż używają go historycy również odnośnie do zdarzeń sprzed 1939 r. Nazistowski holocaust zapoczątkował międzynarodową dyskusję, która doprowadziła do kodyfikacji tego terminu w 1948 r. – jako Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa (Convention on the Prevention and Punishment of the Crime of Genocide) (Dz.U. z 1952 r. Nr 2, poz. 9), która weszła w życie 14 listopada 1950 r.[6] Artykuł 2 Konwencji określa ludobójstwo jako każdy z niżej wymienionych aktów, popełnianych w celach zniszczenia w całości lub części grup narodowych, etnicznych, rasowych lub religijnych:

1) zabijanie członków wymienionych grup,
2) zadawanie poważnych fizycznych bądź psychicznych szkód członkom grup,
3) umyślne pogarszanie warunków życia obliczone na spowodowanie fizycznego wyniszczenia grup w całości bądź części,
4) narzucanie środków w celu powstrzymania urodzin w grupach,
5) przymusowy przerzut dzieci z danej grupy do innej.

Ludobójstwo w Ruandzie w 1994 r. skłoniło Radę Bezpieczeństwa ONZ do wydania rezolucji potępiających i zakazujących takich działań, a następnie do utworzenia Międzynarodowego Trybunału Karnego do osądzania i skazywania sprawców ludobójstwa. W 2001 r. utworzono Izbę Karną tegoż Trybunału dla sądzenia sprawców ludobójstwa w b. Jugosławii w związku z konfliktami w Bośni i Hercegowinie i masakrą bośniackich muzułmanów.

Wiele instytutów badawczych zbiera i analizuje informacje o ofiarach konfliktów międzynarodowych oraz w obrębie państw. Takim instytutem jest na przykład Sztokholmski Międzynarodowy Instytut ds. Pokoju (Stockholm International Peace Research Institute), który wypracował szczególny format corocznych raportów na temat skutków konfliktów.

---

[4] J. Leaning, *Introduction* [w:] J. Leaning i inni, *Humanitarian Crises: The Medical and Public Health Response*, Cambridge 1999, s. 1–11.

[5] J. Goodhand, D. Hulme, *From wars to complex political emergencies: understanding conflict and peace-building in the new world disorder*, „Third World Quarterly" 1999, vol. 20, s. 13–16.

[6] M. Kaldor, *New and Old Wars: Organized Violence in a Global Era*, Cambridge 1999.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Dane dotyczące tortur i nadużyć praw człowieka gromadzone są przez narodowe agencje praw człowieka, jak również przez międzynarodowe organizacje pozarządowe, takie jak African Rights, Amnesty International czy Human Rights Watch. W Holandii Interdisciplinary Research Programme on Root Causes of Human Rights Violations monitoruje przypadki śmierci i innych nadużyć praw człowieka w całym świecie. W większości badanych krajów nie ma jednak systemów rejestracji ofiar konfliktów, chociaż w niektórych opracowano nowe techniki przezwyciężenia tych trudności, np. w Gwatemali trzy zbiory danych, uzupełnione zeznaniami świadków i ofiar, pozwoliły określić liczbę ofiar wojny domowej na około 132 tys. osób. Oceny ofiar cywilnych niektórych narodów mogą różnić się znacznie, nawet wielokrotnie.

Ludobójstwo w Ruandzie w 1994 r. oceniono na 500 tys.–1 mln ofiar, w Demokratycznej Republice Konga zaś wojna domowa w latach 1998–2001 spowodowała około 2,5 mln ofiar. Organizacje takie jak Amnesty International, Human Rights Watch i Physicians for Human Rights opracowały techniki zbierania, oceny i weryfikacji danych o nadużyciach w zakresie praw człowieka.

Światowa Organizacja Zdrowia (World Health Organisation, WHO) oceniła, że w samym 2000 r. około 310 tys. osób zmarło wskutek ran odniesionych w konfliktach. Interesujące są proporcje śmierci w konfliktach na 100 tys. osób w krajach o różnym poziomie dochodów, mianowicie od 1:100 tys. w krajach bogatych do 6,2:100 tys. osób w krajach ubogich i o średniej zamożności. W Afryce proporcja ta wyniosła nawet 32,0:100 tys[7].

Ogólnie w 25 największych konfliktach zbrojnych w XX w. zginęło 39 mln żołnierzy i 33 mln osób cywilnych. Głód związany z tymi konfliktami oraz ludobójstwo spowodowały dalsze 40 mln ofiar.

Zjawiskiem coraz częstszym w konfliktach zbrojnych jest coraz większa liczba ofiar wśród pracowników ONZ i działaczy organizacji pozarządowych – tylko w latach 1995–1998 zginęło 380 pracowników akcji humanitarnych[8].

W wielu konfliktach tortury stały się powszechną praktyką. Ponieważ ofiary tortur są skłonne do ich ukrywania, istnieje zaś polityczna presja na ich ukrywanie – trudno ocenić zakres ich występowania. W wielu konfliktach udokumentowano gwałt jako broń wojenną. Ofiarami są w większości kobiety, chociaż nie tylko. Ocenia się, że w konflikcie w Bośni i Hercegowinie w latach 1992–1995 od 10 tys. do 60 tys. kobiet stało się ofiarami gwałtu. Gwałt jest często stosowany w celu sterroryzowania ludności i zmuszenia do ucieczki z danego terenu. Fizyczne i psychologiczne skutki dla ofiar są tu rozległe.

Spośród 190 konfliktów po drugiej wojnie światowej tylko 1/4 to konflikty między państwami, pozostałe – w granicach państw. Większość z nich wystąpiła w tzw. krajach rozwijających się. Wzrost liczby konfliktów w Europie nastąpił dopiero po upadku komunizmu w końcu lat 80. i początkach 90. XX w.

Wiele czynników dotyczących wielkich konfliktów politycznych ustaliła Komisja ds. Zapobiegania Konfliktom Zbrojnym (Carnegie Commission on Preventing Deadly Conflict). Czynniki te stwarzają warunki do gwałtownych konfliktów i można je podzielić na:

1) polityczne, w tym brak procesów demokratycznych i nierówny dostęp do władzy,

[7] P. Cornish, *Terrorism, insecurity and underdevelopment*, „Conflict – Security – Development" 2001, vol. 1, s. 147–151.

[8] A. Zwi, A. Ugalde, P. Richards, *The effects of war and political violence on health services* [w:] L. Kurtz (red.), *Encyclopedia of Violence*, Peace and Conflict, San Diego, CA, 1999, s. 679–690.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

2) ekonomiczne, a wśród nich nierówna dystrybucja środków (zasobów), nierówny dostęp do tych środków, kontrola nad głównymi bogactwami naturalnymi oraz kontrola produkcji i handlu narkotykami,
3) socjalne i komunalne, w tym: nierówność grup społecznych, podsycanie fanatyzmu grup na tle etnicznym, narodowościowym bądź religijnym, dostępność broni,
4) demograficzne, w tym gwałtowne zmiany demograficzne[9].

Wiele z tych czynników ryzyka może być ustalonych, zanim dojdzie do zbiorowej przemocy.

Skrajnie nierówna dystrybucja środków (dochodów), a przede wszystkim świadczeń w zakresie zdrowia, edukacji i dostępu do nich oraz do władzy politycznej wskutek położenia geograficznego, przynależności klasowej, religijnej czy rasowej, to ważne czynniki, które mogą doprowadzić do konfliktów między grupami społecznymi. Podobnie niedemokratyczne kierownictwo, zwłaszcza stosujące represje bądź związane z konkretną grupą etniczną bądź religijną, może łatwo doprowadzić do konfliktu.

Konflikt jest mniej prawdopodobny w sytuacji wzrostu gospodarczego w państwie.

Globalizacja, przyspieszając wzrost gospodarczy niektórych krajów i grup społecznych, przyczynia się do marginalizacji ekonomicznej innych. Nie potwierdzono, czy obecne kierunki w globalizacji mogą doprowadzić do większych konfliktów między państwami bądź w niektórych z nich. Walka o dostęp do bogactw naturalnych często odgrywa ważną rolę w powstaniu i przedłużaniu konfliktów[10]. Przykład mogą stanowić konflikty związane z diamentami w Angoli, Demokratycznej Republice Konga czy Sierra Leone oraz z ropą w Angoli i Sudanie, kontrolą produkcji i dystrybucji narkotyków w Afganistanie, Kolumbii i Myanmarze.

Czynniki społeczne stwarzają ryzyko konfliktów wówczas, gdy występują nierówności między grupami, a zwłaszcza gdy rząd zdominowany jest przez jedną z nich[11]. Szybkie zmiany demograficzne powodujące wzrost gęstości zaludnienia i zwiększony odsetek ludzi młodych, którym trzeba zapewnić wykształcenie i pracę, mogą przyczynić się do powstania konfliktów wewnętrznych, zwłaszcza gdy występują także inne czynniki.

Jeśli chodzi o czynniki technologiczne, to należy stwierdzić, iż nowe techniki uzbrojenia niekoniecznie wpływają na ryzyko konfliktu, ale determinują skalę konfliktu i wielkość zniszczeń. Przed wiekami kusza stanowiła postęp techniczny wobec łuku. Dziś prostą broń palną zastąpiła maszynowa i zdolność wystrzelenia większej liczby pocisków, znacznie szybciej i z większą dokładnością rażenia, co bardzo zwiększyło siłę niszczycielską broni palnej. Niemniej jednak nawet tak prosta broń jak maczeta może być narzędziem masowych mordów, jak to miało miejsce w Ruandzie (1994)[12]. W aktach terroryzmu w Stanach Zjednoczonych z 11 września 2001 r. też nie posłużono się konwencjonalną bronią, lecz uprowadzonymi samolotami pasażerskimi, którymi uderzono w wieże World Trade Center i w Pentagon.

Wpływ konfliktów na stan zdrowia ludności może przejawiać się w dużej śmiertelności, chorobach i kalectwie. Z reguły w czasie konfliktów wzrasta śmiertelność dzieci.

---

[9] Preventing deadly conflict: final report, Carnegie Commission on Preventing Deadly Conflict, New York 1997.

[10] A. Zwi, S. Fustukian, D. Sethi, *Globalization, conflict and the humanitarian response* [w:] K. Lee, K. Buse, S. Fustukian (red.), *Health Policy in a Globalizing World*, Cambridge 2002.

[11] F. Stewart, *The root causes of humanitarian emergencies* [w:] E.W. Nafziger, F. Stewart, R. Väyrynen (red.), *War, Hunger and Displacement: The Origin of Humanitarian Emergencies*, Oxford 2000.

[12] G. Prunier, *The Rwanda crisis 1959–1994: history of a genocide*, London 1995.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Możliwe do zapobieżenia choroby – takie jak odra i dyfteryt – mogą przerodzić się w epidemie. W połowie lat 80. XX w. śmiertelność dzieci w Ugandzie wzrosła do 600 na 1000[13]. W okresie 1960–1986 UNICEF donosiła o zmniejszeniu śmiertelności dzieci w Afryce Południowej, z wyjątkiem Angoli i Mozambiku, gdzie toczyła się wojna domowa. Już po roku konfliktu w Bośni i Hercegowinie śmiertelność dzieci wzrosła dwukrotnie.

Zwiększone ryzyko chorób zakaźnych w czasie konfliktów wynika głównie:

1) ze zmniejszenia odporności organizmów,
2) z przemieszczeń ludności i przeludnienia w obozach dla uciekinierów,
3) z większego narażenia na zarodniki chorób i ryzyko środowiskowe, jak zanieczyszczona woda,
4) z braku dostępu do świadczeń lekarskich.

W Bośni i Hercegowinie w czasie walk w 1994 r. mniej niż 35% dzieci było uodpornionych na choroby, podczas gdy przed ich wybuchem – 95%[14].

Pogorszenie działań profilaktycznych przeciw malarii w Etiopii i Mozambiku doprowadziło tam do wybuchu epidemii w czasie konfliktu. Z kolei wybuch krwawej gorączki ebola w Ugandzie w 2000 r. wiązał się z powrotem wojsk walczących w Kongo (Zair). W czasie exodusu z Ruandy (1994) epidemie związane z jakością wody (cholera i czerwonka) doprowadziły do śmierci 6–10% uciekinierów w ciągu miesiąca.

Podczas konfliktów zbrojnych występuje też wysokie ryzyko zarażenia HIV i innymi chorobami przenoszonymi drogą seksualną. Także w wojskach dochodzi do wysokiego stopnia zakażeń. Uciekinierzy z terenów konfliktu, umieszczeni w obozach, mają zwiększone ryzyko zarażenia HIV, ponieważ:

1) są na ogół bardziej narażeni na seksualne nadużycia i przemoc,
2) pozbawieni źródeł dochodu są bardziej podatni na prostytucję,
3) dzieci pozbawione opieki i nadzoru mogą stać się wcześniej aktywne seksualnie niż w normalnych warunkach,
4) krew używana do transfuzji może nie być sprawdzona na obecność wirusa HIV[15].

Dane dotyczące kalectwa związanego z konfliktami zbrojnymi są skąpe. Niemniej jednak statystyka w Zimbabwe (1982) wykazała, że 13% przypadków kalectwa pochodziło z czasu wojny. Ponadtrzydziestoletnia wojna w Etiopii (z Erytreą) doprowadziła do miliona ofiar, w tym 50% wśród ludności cywilnej. Około 100 tys. żołnierzy z trzystutysięcznej armii powróciło z wojny jako ranni, a co najmniej 40 tys. utraciło jedną lub dwie kończyny. Kalectwa te są głównie rezultatem stosowania min przeciwpiechotnych. W latach 80. XX w. w samym Afganistanie rozmieszczono ponad 30 mln min[16].

W niektórych konfliktach stosowane są okaleczenia w postaci na przykład odcięcia uszu bądź warg, jak to miało miejsce w wojnie domowej w Mozambiku[17], bądź kończyn – jak w Sierra Leone, a to w celu oddziaływania na przeciwnika.

---

[13] C.P. Dodge, *Health implications of war in Uganda and Sudan*, „Social Science and Medicine" 1990, vol. 31, s. 691–698; Children on The Front Line, The Impact of Apartheid, Destabilization and Warfare on Children in Southern and South Africa, New York 1989.

[14] J. Mann i in., *Bosna: the war against public health*, „Medicine and Global Survival" 1994, vol. 1, s. 130–146.

[15] AIDS and the military, UNAIDS point of view, Joint United Nations Programme on HIV/AIDS, Geneva 1998; Refugees and AIDS: UNAIDS point of view, Joint United Nations Programme on HIV/AIDS, Geneva 1997.

[16] The Causes of Conflict in Africa, Department of International Development, London 2001.

[17] Getting away with murder, mutilation, rape: new testimony from Sierra Leone, New York Human Rights Watchs 1999, vol. 11/3(A).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Oddziaływanie konfliktów na zdrowie psychiczne wiąże się z wieloma czynnikami, między innymi takimi jak:

1) stan psychiczny osób przed konfliktem,
2) rodzaj konfliktu,
3) rodzaj urazu (czy wynika z przeżycia i bycia świadkiem aktów przemocy czy bezpośredniego doznania tortur lub innych represji),
4) reakcji na urazy osób i społeczności,
5) kulturowego kontekstu wystąpienia przemocy[18].

Psychologiczny stres związany z konfliktem wynika:

1) z przemieszczenia dobrowolnego lub przymusowego,
2) ze strat i zgryzoty,
3) z izolacji socjalnej,
4) z utraty statusu i środowiska,
5) z adaptacji do nowego otoczenia.

Objawami stresu mogą być:

1) depresja i strach,
2) dolegliwości psychosomatyczne,
3) zachowania samobójcze,
4) konflikty w rodzinie,
5) nadużywanie alkoholu,
6) zachowania aspołeczne[19].

Osoby wolnego stanu, izolowani uciekinierzy oraz kobiety prowadzące gospodarstwa domowe są szczególnie zagrożeni stresem psychologicznym.

Niektórzy eksperci przestrzegają przed założeniem, że ludzie nie są zdolni i dosyć elastyczni, by pogodzić się z warunkami wynikającymi z konfliktów i przemocy. Inni ostrzegają przed niebezpieczeństwem, że programy pomocy humanitarnej mogą się stać namiastką politycznego dialogu między stronami konfliktu[20].

Badania w Afryce Południowej wykazały, że nie wszyscy, którzy doznali urazów ze strony apartheidu, byli „ofiarami". Przynajmniej w niektórych przypadkach osoby te były zdolne do ostrej reakcji, ponieważ uznały, że walczą o słuszną sprawę. Model medyczny, który przypisuje osobom stan „posttraumatycznego syndromu stresu", może zawodzić w przedstawianiu złożoności i różnorodności ludzkich reakcji na zdarzenia stresujące.

Staje się jasne, że wyjście z psychologicznych urazów wynikających z konfliktów wiąże się z odbudową społecznych i ekonomicznych powiązań oraz instytucji kulturalnych.

Zwiększony odsetek depresji, nadużywania narkotyków i samobójstwa są częstym rezultatem konfliktów i przemocy. Z psychologicznego punktu widzenia populacje będące pod wpływem gwałtownych konfliktów można podzielić na trzy grupy[21]:

1) niepodatne na choroby psychiczne,

---

[18] D. Summerfield, *The psychosocial effects of conflict in The Third World*, „Development in Practice" 1991, vol. 1, s. 159–173.

[19] G.J. Quirk, L. Casco, *Stress disorders of families of the disappeared: a controlled study in Honduras*, Social „Science and Medicine" 1994, vol. 39, s. 1675–1679.

[20] P.J. Bracken, J.E. Giller, D. Summerfield, *Psychological responses to war and atrocity: the limitations of current concepts*, „Social Science and Medicine" 1995, vol. 40, s. 1073–1082.

[21] D. Silove, S. Ekblad, R. Mollica, *The rights of the severely mentally ill in post-conflict societies*, „Lancet" 2000, vol. 355, s. 1548–1549.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

2) silnie reagujące psychologicznie na urazy,
3) stanowiące większość, zdolne do adaptacji i przywrócenia spokoju i porządku.

Pierwsze dwie grupy prawdopodobnie skorzystają z opieki psychiatrycznej, uwzględniającej czynniki kulturalne i socjoekonomiczne.

Wpływ konfliktu na poszczególne grupy jest zwykle trudno określić.

Wielkość populacji i gęstość zaludnienia może znacznie się zmieniać w krótkim czasie, gdy ludność przemieszcza się na tereny bezpieczniejsze, gdzie może zdobyć też więcej środków do życia. To w znacznym stopniu komplikuje ocenę wpływu konfliktu na zdrowie.

Choć siły zbrojne, zgodnie z Konwencjami Genewskimi z 1949 r., powinny oszczędzać skupiska ludności cywilnej, to operacje wojenne powodują wiele ofiar śmiertelnych wśród cywili. Zwiększona liczba tych ofiar wynika też:
1) z braku żywności, a więc niedożywienia,
2) ze zwiększonego ryzyka chorób zakaźnych,
3) z braku dostępu do służby zdrowia,
4) z cierpień psychicznych.

Wśród uciekinierów i osób umieszczonych w obozach śmiertelność jest szczególnie duża. Na przykład w Monrowi (Liberia) w 1990 r. śmiertelność wśród cywilów była w czasie konfliktu siedmiokrotnie wyższa niż przed konfliktem. Zgony wskutek niedożywienia, biegunki i chorób zakaźnych dotyczą głównie dzieci[22].

Jedną z konsekwencji współczesnych wojen jest atakowanie ludności cywilnej – stąd ucieczki i przemieszczanie ludności. Liczby uciekinierów z terenów walk wielokrotnie wzrosły z 2,5 mln w 1970 r., 11 mln w 1983 r. do 23 mln w 1997 r. Ponadto we wczesnych latach 90. XX w. ponad 30 mln osób zostało umieszczonych w obozach, gdzie ludzie ci mieli warunki gorsze niż uciekinierzy za granicą.

Przymusowe przemieszczanie ludności, praktykowane przez wiele rządów dla jej bezpieczeństwa, ze względów ideologicznych itp., miało również duży wpływ na stan jej zdrowia. Na przykład w latach 1985–1988 około 5,7 mln osób zostało przesiedlonych z północy i wschodu Etiopii na południowy zachód. Podobne przemieszczenia ludności miały miejsce w Kambodży w okresie reżimu Pol Pota (1975–1979)[23].

Głębokie mogą być także skutki społeczno-ekonomiczne konfliktów w postaci ostrej redukcji wydatków na zdrowie i edukację, jako że wzrastają wydatki na wojnę. Konflikty wpływają znacznie również na produktywność ludzką i źródła dochodu. Zakłóceniom ulegają produkcja i dystrybucja żywności. W Etiopii w konflikcie z Erytreą w okresie 1974–1991 separatyści nie pozwalali rolnikom zbierać plonów, konfiskując zboże i trzodę[24].

Podczas konfliktów zbrojnych ulega często zniszczeniu infrastruktura wodna i sanitarna, co ma bezpośredni wpływ na zdrowie ludności. W konfliktach w Sudanie i Ugandzie w latach 80. XX w. celowo zniszczono urządzenia wodne: wojska rządowe na terenach rebeliantów – i odwrotnie. Również w Iraku w 1991 r. intensywne bombardowania zniszczyły urządzenia kanalizacyjne, sanitarne i dostarczające wodę.

Oczywisty też jest negatywny wpływ konfliktów na funkcjonowanie służby zdrowia. W Iraku przed wojną w zatoce (*Gulf War*, 1991) opieką zdrowotną było objęte 90% popu-

[22] Centers for Disease Control and Prevention, Famine-affected, refugee, and displaced populations: recommendations for public health issues, Morbidity and Mortality Weekly Report 1992, vol. 41.

[23] J. Hampton (red.), *Internally Displaced People: A Global Survey, Earthscan, Norwegian Refugee Council and Global IDP Survey*, London 1998.

[24] J. Brauer, W.G. Gissy (red.), *Economics of Conflict and Peace*, Aldershot 1997.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

lacji. Większość dzieci do lat 5 także była zabezpieczona profilaktycznie[25]. Zniszczenie wielu szpitali opiekę tę znacznie pogorszyło – placówki, które ocalały, musiały obsługiwać znacznie więcej ludności. Ponadto brak lekarstw bądź skąpe dostawy nie pozwalały zwalczać wielu chorób zakaźnych, cukrzycy czy astmy – potencjalnie śmiertelnych. Na jakość służby zdrowia wpływają też inne czynniki, np. zbyt mała liczba personelu, braki w wyposażeniu diagnostycznym, w dostawach prądu i wody. W Ugandzie w latach 1972–1985 50% lekarzy i 80% farmaceutów opuściło kraj z obawy o własne bezpieczeństwo[26].

Ograniczenie liczby konfliktów zbrojnych wymaga:

1) zredukowania biedy i zapewnienia właściwego ukierunkowania pomocy,
2) zwiększenia odpowiedzialności decydentów,
3) zmniejszenia nierówności grup społecznych,
4) zredukowania dostępu do broni biologicznej, chemicznej i nuklearnej.

Ważnymi elementami w prewencji konfliktów zbrojnych są promocja i przestrzeganie międzynarodowych traktatów, łącznie z dotyczącymi praw człowieka. Chodzi tu głównie o Konwencje Genewskie z 1949 r. wraz z protokołami z 1977 r. Duże znaczenie ma utworzenie Międzynarodowego Trybunału Karnego, stanowiącego trwały mechanizm zwalczania przestępstw wojennych i przeciw ludzkości. Wspomniane traktaty i konwencje mają jednak mniejsze znaczenie dla coraz częstszych konfliktów wewnętrznych. Działalność organizacji międzynarodowych, takich jak Amnesty International, Human Rights, The International Campaign to Ban Landmines (Międzynarodowa Kampania przeciw Minom Przeciwpiechotnym) czy Physicians for Human Rights, służy monitorowaniu konfliktów i wspieraniu działań prewencyjnych bądź naprawczych.

Dużą rolę w zapobieganiu konfliktom odgrywa również sektor zdrowia. Wczesne przedstawianie sytuacji, które mogą doprowadzić do konfliktów, a także zwrócenie uwagi na ich oznaki mogą przyczynić się do właściwej interwencji i zredukowania ryzyka konfliktu. Sektor zdrowia może też oddać usługi poprzez publikowanie danych na temat wpływu gwałtownych konfliktów na zdrowie ludności[27].

3. Przemoc jako problem globalny dla zdrowia publicznego

Proponowana poniżej typologia[28] dzieli przemoc na trzy szerokie kategorie, odpowiednio do cech dokonanych aktów przemocy. Są to:

1) przemoc skierowana przeciwko samemu sobie,
2) przemoc skierowana przeciwko innym,
3) przemoc grupowa.

Ta wstępna kwalifikacja ustala różnicę między przemocą, jakiej sprawca dokonuje wobec siebie samego, przemocą dokonywaną przez inną osobę lub przez niewielką grupę

[25] I. Lee, A. Haines, *Health costs of the Gulf War*, „British Medical Journal" 1991, vol. 202, s. 303–306.

[26] G. Walt, J. Cliff, *The dynamics of health policies in Mozambique 1975–1985*, Health Policy and Planning 1986, vol. 1, s. 148–157.

[27] Por. World Health Organization, World Report…, s. 229–237.

[28] Patrz: Violence – a global public health problem [w:] World Health Organization, World Report…, s. 3–21; Interesujące materiały na ten temat zostały opublikowane w Polsce. Por. M. Binczycka-Anholcer (red.), *Przemoc i agresja jako problem zdrowia publicznego*, Warszawa 2005.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

osób i przemocą dokonywaną przez wielkie grupy, takie jak państwa, zorganizowane grupy polityczne, organy porządku publicznego i organizacje terrorystyczne.

Każda z tych kategorii jest dzielona dalej, aby odzwierciedlić bardziej specyficzne typy przemocy.

Przemoc skierowana przeciwko sobie dzieli się na zachowania samobójcze i uszkadzanie własnego ciała. To pierwsze obejmuje myśli samobójcze, próby samobójstw – w niektórych krajach zwane „parasamobójstwem" lub „rozmyślnym krzywdzeniem samego siebie" – i samobójstwa popełnione. Uszkadzanie własnego ciała zaś obejmuje takie czyny jak samookaleczenie.

Przemoc skierowana przeciwko innym dzieli się na dwie podkategorie:

1) przemoc w rodzinie i związkach intymnych – jest to szeroko rozumiana przemoc między członkami rodziny i partnerami, zazwyczaj, choć nie wyłącznie, mająca miejsce w domu;
2) przemoc w środowisku społecznym – przemoc między osobami, które nie są ze sobą związane, które mogą się znać lub nie, mówiąc ogólnie, mająca miejsce poza domem.

Pierwsza grupa obejmuje takie formy przemocy, jak molestowanie dzieci, przemoc wobec partnera seksualnego i wobec osób starszych. Druga grupa obejmuje przemoc młodocianych, przypadkowe akty przemocy, gwałty lub inne seksualne napaści dokonane przez osoby niezwiązane ze sobą oraz przemoc w zakładach społecznych, takich jak szkoły, miejsca pracy, więzienia i domy opieki.

Przemoc grupowa dzieli się na społeczną, polityczną i ekonomiczną. Inaczej niż poprzednie dwie szerokie kategorie, podkategorie przemocy grupowej sugerują możliwe motywy przemocy dokonywanej przez większe grupy osób lub państwa. Przemoc grupowa dokonywana w celu zaatakowania istniejącego porządku społecznego obejmuje na przykład przestępstwa na tle nienawiści popełniane przez grupy zorganizowane, akty terrorystyczne i lincze. Przemoc polityczna obejmuje wojnę i podobne konflikty zbrojne, przemoc państwa i czyny dokonywane przez większe grupy. Przemoc ekonomiczna obejmuje ataki większych grup umotywowane zyskiem ekonomicznym – takie ataki dokonywane są w celu przerwania działalności ekonomicznej poprzez uniemożliwienie dostępu do podstawowych usług lub tworzenie podziału ekonomicznego i rozdrobnienia. Czyny dokonywane przez większe grupy mogą mieć różne motywy.

Natura aktów przemocy może być fizyczna, seksualna, psychologiczna. Może też obejmować pozbawienie lub odmówienie praw. Te cztery typy aktów przemocy występują w każdej z szerokich kategorii i w ich podkategoriach – z wyjątkiem przemocy przeciwko sobie. Na przykład przemoc wobec dzieci stosowana w domu może obejmować molestowanie fizyczne, seksualne i psychiczne, tak samo jak zaniedbanie. Przemoc środowiskowa może obejmować fizyczne napaści wśród młodych ludzi, przemoc seksualną w miejscu pracy i odmowę zapewnienia starszym ludziom długoterminowej opieki. Przemoc polityczna może obejmować takie akty jak gwałt podczas konfliktów oraz fizyczne i psychiczne działania wojenne.

Ta typologia, chociaż niedoskonała, ułatwia zrozumienie kompleksu wzorów przemocy, jaka ma miejsce na świecie, jak również w codziennym życiu jednostek, rodzin i społeczeństw. Przezwycięża również wiele ograniczeń innych typologii, ujmując naturę aktów przemocy, znaczenie układów, stosunek między sprawcą i ofiarą oraz – w przypadku przemocy grupowej – możliwe motywy przemocy. Jednakże zarówno w badaniach naukowych, jak i w praktyce granice oddzielające poszczególne typy przemocy nie są zbyt wyraźne.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Do różnych celów potrzebne są różne rodzaje danych, obejmujące:

1) opis wielkości i znaczenia przemocy,
2) zrozumienie, które czynniki podnoszą ryzyko gwałtownej wiktymizacji i przestępczości,
3) wiedzę o tym, jak efektywne są programy prewencyjne.

Dane dotyczące śmiertelności, szczególnie wskutek zabójstw, samobójstw i wojen, mogą dostarczyć sygnału o rozmiarach śmiertelnej przemocy w określonym społeczeństwie lub kraju. Takie dane – porównane ze statystyką innych zgonów – stanowią użyteczne wskaźniki obciążenia wynikającego z aktów przemocy. Mogą one być również wykorzystane do monitorowania zmian w czasie odnośnie do przemocy ze skutkiem śmiertelnym, identyfikowania grup i środowisk wysokiego ryzyka i dokonywania porównań w krajach i między nimi.

Dane dotyczące śmiertelności są jednakże tylko jednym możliwym typem danych, pozwalającym na opisanie wielkości problemu. Ponieważ przypadki nienastąpienia zgonu są częstsze niż skutki śmiertelne i ponieważ pewne rodzaje przemocy nie są w pełni reprezentowane w danych o śmiertelności, niezbędne są też inne informacje.

Prewencja przemocy, zgodnie z podejściem do zagadnienia zdrowia publicznego, zaczyna się od opisu wielkości i znaczenia problemu. Obecnie wiadomo o światowych formach przemocy na podstawie danych WHO oraz wersji przewidywań zgonów wskutek chorób, jak również danych z obserwacji i specjalnych badań naukowych nad przemocą.

O przemocy bez skutku śmiertelnego wiele wiadomo z obserwacji i specjalnych badań różnych grup ludności. Na przykład w badaniach krajowych oszacowano od 10% w Paragwaju i na Filipinach do 22,1% w Stanach Zjednoczonych, 29,0% w Kanadzie i 34,4% w Egipcie fizycznych napaści na kobiety ze strony partnera[29]. Udział kobiet z różnych miast lub prowincji na całym świecie odnotowany kiedykolwiek w związku z molestowaniem seksualnym (łącznie z ofiarami usiłowań napaści) wahał się od 15,3% w Toronto do 21,7% w Leon (w Nikaragui), 23,0% w Londynie i 25,0% w jednej z prowincji Zimbabwe. Wśród dorastającej młodzieży w szkołach ponadpodstawowych stwierdzono, że stopień zaangażowania się w przemoc fizyczną wynosił 22,0% w Szwecji, 44,0% w Stanach Zjednoczonych oraz 76,0% w Jerozolimie.

Trudno jest ustalić, czy prawdziwy rozmiar ataków fizycznych i seksualnych między tymi grupami ludności został przeceniony czy niedoceniony. W krajach, w których istnieje silna presja kulturowa na utrzymywanie przemocy „za zamkniętymi drzwiami" lub po prostu jest ona akceptowana jako „naturalna", przemoc bez skutku śmiertelnego jest zwykle szacowana zbyt nisko. Ofiary mogą niechętnie mówić o doświadczanej przemocy nie tylko z powodu wstydu i strachu, ale również tabu, jakim jest przemoc. Przyznanie się do przeżycia na przykład zgwałcenia może w niektórych krajach zakończyć się śmiercią ofiary. W pewnych kulturach zachowanie honoru rodziny jest tradycyjnym uzasadnieniem zabijania kobiet, które zostały zgwałcone (tzw. honorowa śmierć).

---

[29] L.L. Heise, M. Ellsberg, M. Gottemoeller, *Ending Violence against Women*, Baltimore, Johns Hopkins University School of Public Health, Center for Communications Programs, 1999, Population Reports, seria L, vol. 11; P. Tjaden, N. Thoennes, *Full report of the prevalence, incidence, and consequences of violence against women: findings from the National Violence Against Women Survey*, National Institute of Justice, Office of Justice Programs, US Department of Justice and Centers for Disease Control and Prevention, Washington, DC, 2000; K. Rodgers, *Wife assault: the findings of a national survey*, „Juristat Service Bulletin" 1994, vol. 14, s. 1–22; F. El-Zanaty i in., *Egypt Demographic and Health Survey*, Calverton 1996.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Przemoc oznacza także koszty – zarówno ludzkie, jak i ekonomiczne – które co roku szacuje się na wiele miliardów dolarów (włożonych w opiekę medyczną, koszty prawne, absencję w pracy i utratę produktywności). W Stanach Zjednoczonych na podstawie badań oceniono bezpośrednie i pośrednie roczne koszty ran postrzałowych na 126 mld dolarów. Rany cięte lub kłute kosztowały 51 mld dolarów[30]. Według badań w kanadyjskiej prowincji New Brunswick ogólne koszty związane z samobójstwami wyniosły ponad 849 mln dolarów. Ogólne bezpośrednie i pośrednie koszty, obejmujące opiekę medyczną, autopsje, dochodzenia policyjne i utratę produktywności, wynikające z przedwczesnej śmierci, osiągnęły prawie 80 mln dolarów[31].

Wysokie koszty przemocy dotyczą nie tylko Kanady i Stanów Zjednoczonych. W latach 1996–1997 Inter-American Development Bank sponsorował badania naukowe nad wielkością i skutkami ekonomicznymi przemocy w sześciu krajach Ameryki Łacińskiej. Każde badanie obejmowało wydatki poniesione na opiekę medyczną, policję i usługi prawnicze, jak również straty powstałe wskutek transferu majątku. Wyrażony w procentach produktu narodowego brutto (*gross domestic product* – GDP) w 1997 r. wzrost kosztów wydatków na opiekę medyczną spowodowaną przemocą wyniósł w Brazylii – 1,9% GDP, w Kolumbii – 5,0%, w Salwadorze – 4,3%, w Meksyku – 1,3%, w Peru – 1,5% i w Wenezueli – 0,3%[32].

Trudno obliczyć obciążenie systemu opieki zdrowotnej kosztami wszystkich typów przemocy i ich skutków dla produktywności ekonomicznej na świecie. Z dostępnej ewidencji wynika, że ofiary przemocy domowej i seksualnej mają więcej problemów ze zdrowiem, ponoszą znacznie większe koszty opieki medycznej i częściej korzystają z pogotowia niż osoby, które przemocy nie zaznały. To samo dotyczy ofiar dziecięcego molestowania i zaniedbania. Koszty te znacząco podwyższają roczne wydatki na opiekę medyczną.

Ponieważ przeważnie nie oszacowano wydatków w skali krajowej w stosunku do innych problemów zdrowotnych (takich jak: depresja, palenie papierosów, alkoholizm i narkomania, niechciana ciąża, zakażenie wirusem HIV oraz inne choroby przenoszone drogą płciową), nie jest możliwe obliczenie globalnego obciążenia ekonomicznego w związku ze skutkami przemocy.

Żaden pojedynczy czynnik nie wyjaśnia, dlaczego niektóre osoby zachowują się agresywnie w stosunku do innych lub dlaczego przemoc jest w niektórych środowiskach bardziej rozpowszechniona niż w innych. Przemoc jest rezultatem kompleksowego wzajemnego oddziaływania jednostek, powiązań, czynników socjologicznych, kulturowych i środowiskowych. Zrozumienie, w jaki sposób czynniki te są związane z przemocą, jest jednym z ważnych kroków w prewencji przemocy.

Zastosowano również model ekologiczny, by zrozumieć wieloraką naturę przemocy. Model ten, wprowadzony po raz pierwszy pod koniec lat 70. XX w., początkowo był stosowany do badań dotyczących molestowania dzieci, a następnie przemocy młodocianych. Niedawno badacze wykorzystali go w celu lepszego zrozumienia zjawiska przemocy stosowanej wobec partnera życiowego i wobec ludzi starszych. Model bada związek między

[30] T.R. Miller, M.A. Cohen, *Costs of gunshot and cut/stab wounds in the United States, with some Canadian comparisons*, „Accident Analysis and Prevention" 1997, vol. 29, s. 329–341.

[31] D. Clayton, A. Barcel, *The cost of suicide mortality in New Brunswick, 1996*, „Chronic Diseases in Canada" 1999, vol. 20, s. 89–95.

[32] World Health Organization, World Report…, s. 12.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

osobą a czynnikami wypływającymi z kontekstu i traktuje przemoc jako produkt wielopoziomowego oddziaływania na zachowanie[33].

Pierwszy poziom modelu ekologicznego próbuje ustalić czynniki biologiczne i osobiste, które dana osoba wnosi do swego zachowania. Oprócz czynników biologicznych i demograficznych brane są pod uwagę takie czynniki, jak: impulsywność, niski poziom wykształcenia, nadużywanie narkotyków i historia agresji. Innymi słowy, ten poziom modelu ekologicznego koncentruje się na osobowości osoby, która zwiększa prawdopodobieństwo bycia ofiarą lub sprawcą przemocy.

Drugi poziom modelu bada, jak bliższe stosunki społeczne (np. stosunki z równymi sobie, partnerami seksualnymi i członkami rodziny) zwiększają ryzyko wiktymizacji i stosowania przemocy. W przypadkach przemocy partnerskiej i maltretowania dzieci wzajemna niemal codzienna interakcja lub dzielenie domu z napastnikiem mogą zwiększyć możliwość zajść. Ponieważ osoby te pozostają w związku, jest prawdopodobne, że ofiara będzie ponownie atakowana przez przestępcę. Badania wykazują – w przypadku przemocy interpersonalnej wśród młodzieży – że młodzi ludzie mogą o wiele bardziej zaangażować się w negatywne postępowanie, gdy są zachęcani i aprobowani przez swych przyjaciół. Rówieśnicy, partnerzy seksualni i członkowie rodziny mają możliwość kształtowania zachowania jednostki i zakresu wzajemnych doświadczeń[34].

Trzeci poziom modelu ekologicznego bada kontekst środowiska, w którym stosunki społeczne są osadzone – np. szkoły, miejsca pracy i sąsiedztwa – i próbuje ustalić cechy tych układów, które wiążą się z byciem ofiarą lub sprawcą przemocy. Wysoki poziom mobilności (gdy ludzie nie mieszkają zbyt długo w jednym miejscu, lecz przeprowadzają się wielokrotnie), różnorodność (bardzo niejednolite społeczeństwo, z niewielką ilością „spoiwa" łączącego poszczególne środowiska) i wysoka gęstość zaludnienia są przykładami takich cech i każda z nich kojarzy się z przemocą. Społeczności charakteryzujące się takimi problemami, jak: handel narkotykami, wysoki poziom bezrobocia lub szeroko rozprzestrzeniona izolacja społeczna (np. ludzie nie znają swoich sąsiadów lub nie angażują się w sprawy lokalne), również doświadczają przemocy. Badania naukowe wykazują, że okazje do przemocy w niektórych kontekstach społecznych są większe niż w innych, np. w rejonach nędzy lub fizycznej degeneracji lub gdzie nie ma wsparcia istniejących instytucji.

Czwarty poziom modelu ekologicznego bada szersze czynniki społeczne, które wpływają na intensywność przemocy. Należą do nich te czynniki, które tworzą klimat akceptujący przemoc, które redukują zakazy przeciwko przemocy i które tworzą i podtrzymują przepaść między różnymi grupami społecznymi lub napięcia między różnymi grupami lub państwami. Szersze czynniki społeczne obejmują:

1) normy kulturalne, które popierają przemoc jako akceptowany sposób rozwiązywania konfliktów,

---

[33] J. Garbarino, A. Crouter, *Defining the community context for parent-child relations: the correlates of child maltreatment*, „Child Development" 1978, vol. 49, s. 604–616; V. Bronfenbrenner, *The Ecology of Human Development: Experiments by Nature and Design*, Cambridge 1979.

[34] T.P. Thornberry, D. Huizinga, R. Loeber, *The prevention of serious delinquency and violence: implications from the program of research on the causes and correlates of delinquency* [w:] J.C. Howell i in., *Sourcebook on Serious, Violent and Chronic Juvenile Offenders*, Thousand Oaks, CA, 1998, s. 213–237; M.W. Lipsey, J.H. Derzon, *Predictors of serious delinquency in adolescence and early adulthood: a synthesis of longitudinal research* [w:] R. Loeber, D.P. Farrington (red.), *Serious and Violent Juvenile Offenders: Risk Factors and Successful Interventions*, Thousand Oaks, CA, 1998, s. 86–105.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

2) postawy, zgodnie z którymi samobójstwo uważane jest za sprawę wyboru indywidualnego, a nie za czyn, któremu można zapobiec,
3) normy, które dają priorytet prawom rodzicielskim nad dobrem dziecka,
4) normy, które osłaniają dominację mężczyzn nad kobietami i dziećmi,
5) normy, które podtrzymują użycie nadmiernej siły przez policję przeciwko obywatelom,
6) normy, które popierają konflikty polityczne[35].

Szersze czynniki społeczne obejmują również politykę: zdrowotną, ekonomiczną i społeczną, które utrzymują wysoki poziom nierówności ekonomicznej i społecznej między poszczególnymi grupami społecznymi.

Ekologiczna struktura ujawnia różnorodne przyczyny przemocy oraz współzależność czynników ryzyka występujących w rodzinie i w szerszym społecznym, kulturalnym i ekonomicznym kontekście. Umieszczony w kontekście rozwojowym model ekologiczny ukazuje również, w jaki sposób przemoc może być spowodowana przez różne czynniki w różnych okresach życia.

Podczas gdy pewne czynniki ryzyka mogą być unikatowe dla szczególnego typu przemocy, inne z nich mogą być wspólne dla rozmaitych jej typów. Panujące normy kulturalne, nędza, izolacja społeczna oraz takie czynniki, jak nadużywanie alkoholu, narkotyków i dostęp do broni palnej, stanowią czynniki ryzyka dla wielu typów przemocy. W rezultacie możliwe jest, że niektóre osoby zagrożone przemocą mogą doświadczyć niejednego jej rodzaju. Na przykład kobiety łącznie z ryzykiem przemocy fizycznej ze strony partnera mogą doznać przemocy seksualnej.

Pierwsze dwa stopnie modelu zdrowia publicznego dostarczają ważnej informacji o społecznościach wymagających interwencji prewencyjnych, jak również o czynnikach ryzyka i ochrony, które wymagają skierowania na nie uwagi. Zastosowanie tej wiedzy w praktyce jest głównym celem organizacji zdrowia publicznego.

Interwencje organizacji zdrowia publicznego tradycyjnie charakteryzują się trzema poziomami prewencji:
1) prewencja wstępna – ma na celu zapobieganie przemocy przed zdarzeniem,
2) prewencja drugiego stopnia – dąży do bezpośredniego reagowania na przemoc, jest to np. pomoc przedszpitalna, natychmiastowa pomoc lub leczenie w przypadku chorób przenoszonych drogą płciową w przypadku gwałtu,
3) prewencja trzeciego stopnia – koncentruje się na długotrwałej opiece lekarskiej po zdarzeniu, takiej jak: rehabilitacja i reintegracja, oraz na łagodzeniu urazów i skróceniu okresu niezdolności do pracy związanego z przemocą.

Te trzy poziomy prewencji są określane aspektem czasowym – czy prewencja ma miejsce przed zdarzeniem przemocy, natychmiast po zdarzeniu czy przez dłuższy czas po zdarzeniu. Chociaż tradycyjnie są one stosowane wobec ofiar przemocy i w obrębie ośrodków zdrowia, to uważa się, że drugi i trzeci poziom ma związek ze sprawcą i stosowany jest w postępowaniu sądowym jako reakcja na przemoc.

Badacze w dziedzinie prewencji przemocy coraz częściej odwołują się do definicji prewencji, która koncentruje się na grupie docelowej. Definicja ta dzieli interwencje następująco[36]:

[35] World Health Organization, World Report…, s. 13.
[36] World Health Organization, World Report…, s. 15–19.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

1) interwencje uniwersalne – skierowane do grup lub ogólnie ludności bez względu na indywidualne ryzyko; przykłady obejmują programy prewencji przemocy opracowane dla wszystkich uczniów w szkole lub dla dzieci w określonym wieku i szerokich kampanii w mediach,
2) wybrane interwencje – skierowane do osób podwyższonego ryzyka przemocy (posiadające więcej niż jeden czynnik wywołujący przemoc); przykładem takiej interwencji jest szkolenie lub branie pod opiekę rodziców o niskich dochodach,
3) wskazane interwencje – skierowane do osób, które już demonstrowały przemoc, np. organizowanie zajęć terapeutycznych dla sprawców przemocy domowej.

Wiele wysiłków zarówno w krajach uprzemysłowionych, jak i rozwijających się skoncentrowano na drugim i trzecim stopniu reakcji na przemoc. Jest zrozumiałe, że priorytet ma natychmiastowa reakcja na skutki przemocy, pomoc ofiarom i ukaranie sprawców. Interwencjom takim, ponieważ są ważne i wymagają wzmocnienia, powinny towarzyszyć większe nakłady na prewencję wstępną. Wszechstronna reakcja na przemoc nie tylko chroni i wspomaga ofiary, ale również promuje niestosowanie przemocy, zmniejsza liczbę aktów przemocy i zmienia okoliczności i warunki, które sprzyjają jej powstawaniu.

Ponieważ przemoc jest problemem złożonym, mającym korzenie biologiczne, psychologiczne, społeczne i środowiskowe, wymaga konfrontacji na kilku różnych poziomach jednocześnie. Model ekologiczny służy pod tym względem podwójnemu celowi: każdy poziom przedstawia poziom ryzyka i każdy poziom może być kluczowym punktem wyjścia do interwencji.

Postępowanie z przemocą na kilku poziomach dotyczy:
1) kierowania uwagi na indywidualne czynniki ryzyka i podejmowanie kroków w celu modyfikowania indywidualnych zachowań związanych z ryzykiem,
2) wywierania wpływu na bliskie związki partnerskie i pracy w celu stworzenia zdrowych środowisk rodzinnych, jak również okazywania profesjonalnej pomocy rodzinom z zaburzeniami,
3) obserwowania miejsc publicznych, takich jak szkoły, miejsca pracy i sąsiedztwo, i podejmowania kroków w celu przeciwdziałania problemom, które mogłyby doprowadzić do przemocy,
4) zwracania uwagi na nierówność płci oraz niewłaściwe postawy kulturalne i praktyki,
5) zwracania uwagi na szersze czynniki kulturalne, społeczne i ekonomiczne i podejmowania kroków w celu ich zmiany, łącznie z przedsięwzięciem środków zaradczych mających na celu usunięcie różnicy między biednymi i bogatymi oraz zapewnieniem jednakowego dostępu do towarów, usług i szans.

W różnych częściach świata specyfika kulturalna i tradycja uważane są za usprawiedliwienie określonych praktyk społecznych, które utrwalają przemoc. Ucisk kobiet jest jednym z najczęściej cytowanych przykładów, chociaż istnieje też wiele innych.

We wszystkich działaniach prewencyjnych normy kulturalne muszą być traktowane z całym wyczuciem i szacunkiem, ponieważ kultura jest często źródłem ochrony przed przemocą. Doświadczenie wykazało, że przy opracowywaniu i wprowadzaniu w życie programów prewencyjnych ważne jest prowadzenie wcześniejszych i bieżących konsultacji z przywódcami religijnymi i tradycyjnymi, prominentnymi osobami w społeczności, takimi jak choćby tradycyjni uzdrowiciele.

Długofalowe sukcesy w prewencji przemocy będą coraz bardziej zależały od wszechstronnego podejścia na wszystkich poziomach.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Na poziomie lokalnym partnerzy mogą włączyć do współpracy lekarzy, policję, nauczycieli, pracowników socjalnych, pracodawców i urzędników państwowych. Można tu wiele uczynić, by wprowadzić prewencję przemocy. Programy pilotażowe na małą skalę i projekty badawcze mogą dostarczyć pomysłów do wypróbowania oraz – co jest równie ważne – dla wielu partnerów do wykorzystania we wspólnej pracy. Takie struktury jak grupy robocze lub komisje, które razem prowadzą różne odcinki i utrzymują kontakty zarówno formalne, jak i nieformalne, stanowią podstawę sukcesu współpracy.

Wieloodcinkowe partnerstwo jest pożądane na poziomach państwowym i lokalnym. Ministerstwa – nie tylko te, które są związane z policją, służbami socjalnymi i zdrowiem – wnoszą wielki wkład w zapobieganie przemocy. Ministerstwa edukacji są obowiązkowymi partnerami przydającymi znaczenia interwencji w szkołach. Ministerstwa pracy mogą zmniejszyć przemoc w zakładach pracy, szczególnie we współpracy ze związkami zawodowymi i pracownikami. Ministerstwa obrony mogą pozytywnie kształtować postawę wobec przemocy wielu młodych ludzi poprzez swą kontrolę, zachęcanie do dyscypliny, wprowadzanie kodeksów honorowych oraz kładąc duży nacisk na świadomość, że broń jest śmiercionośna. Przywódcy i organizacje religijne odgrywają dużą rolę poprzez swą pracę duszpasterską oraz w odpowiednich przypadkach przez oferowanie swych biur do prowadzenia negocjacji przy występowaniu specyficznych problemów.

Podobnie jak w międzynarodowej reakcji na AIDS czy przy niesieniu pomocy w przypadkach klęsk żywiołowych, globalna współpraca i wymiana informacji między organizacjami mogą przynosić znaczące korzyści – także na szczeblach państwowych i lokalnych. Światowa Organizacja Zdrowia pod tym względem odgrywa na świecie ważną rolę jako agenda ONZ odpowiedzialna za zdrowie. Inne międzynarodowe agencje mogą również zaoferować znaczny wkład w swoich wyspecjalizowanych dziedzinach. Obejmują one takie organizacje ONZ jak: Biuro Wysokiego Komisarza Praw Człowieka, Biuro Wysokiego Komisarza ds. Uchodźców, Fundusz Opieki nad Dziećmi, Fundusz ds. Kobiet i Fundusz ds. Ludności, Program Rozwoju, Międzyregionalny Instytut Naukowy ds. Przestępczości i Wymiaru Sprawiedliwości oraz Bank Światowy, aby wyliczyć tylko kilka. Wielu międzynarodowych darczyńców, organizacji pozarządowych i religijnych jest już zaangażowanych w prewencję przemocy na całym świecie.

Przemocy można zapobiegać, powstaje więc pytanie: dlaczego nie podejmuje się większych wysiłków w tym kierunku, szczególnie na poziomie prowincji i państwa?

Główną przeszkodę stanowi po prostu brak wiedzy. Dla wielu decydentów idea, że przemoc jest problemem zdrowia publicznego, jest nowa i raczej niezgodna z ich przekonaniem, iż przemoc jest problemem związanym z przestępczością. Dotyczy to szczególnie mniej widocznych form przemocy, takich jak przemoc w stosunku do dzieci, kobiet i ludzi starszych. Pogląd, że przemocy można zapobiegać, jest równie nowy jak wątpliwy dla decydentów. Wielu osobom mającym władzę społeczeństwo wolne od przemocy wydaje się nieosiągalne; „dopuszczalny" poziom przemocy, szczególnie na ulicach, wydaje się o wiele bardziej realistyczny. Inni sądzą, paradoksalnie, że prawda wygląda inaczej – ponieważ wiele aktów przemocy jest ukrytych i sporadycznych, pokój i bezpieczeństwo wydają im się stanem dominującym.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

4. Przemoc w rodzinie

Przemoc w rodzinie jest zjawiskiem społecznym o skomplikowanych uwarunkowaniach psychologicznych, zróżnicowanych przyczynach i złożonych konsekwencjach dla wszystkich członków rodziny[37]. Do działań związanych z wyeliminowaniem tego negatywnego zjawiska konieczna jest interdyscyplinarna wiedza z zakresu m.in. psychologii, socjologii i prawa, w szczególności w celu stwierdzenia, czy takie zjawisko w konkretnym przypadku występuje[38].

Służbą, która najczęściej pozyskuje informacje o występowaniu przemocy w rodzinie, jest Policja. Zwykle są to powiadomienia telefoniczne od samych pokrzywdzonych ze względu na zaistnienie konkretnego, zwykle kolejnego, zdarzenia o charakterze przemocy.

Policja już od wielu lat gromadzi dane statystyczne dotyczące interwencji w rodzinach z uwagi na stosowanie tam przemocy.

5. Przemoc w miejscu pracy

Ryzyko psychospołeczne związane z pracą dotyczy tych aspektów zarządzania pracą, a także jej społecznego i organizacyjnego kontekstu, które mogą spowodować urazy psychologiczne lub fizyczne[39]. Ryzyko to zaliczane jest do najważniejszych współczesnych wyzwań w zakresie bezpieczeństwa i zdrowia w pracy i wiąże się z takimi problemami miejsca pracy, jak: stres, przemoc, molestowanie i mobbing.

Stres w miejscu pracy jest jedną z najczęściej zgłaszanych przez pracowników przyczyn problemów zdrowotnych. Odczuwa go ponad 40 mln osób w całej Unii Europejskiej. Europejski sondaż warunków pracy[40] wykazuje, że w średnio ciągu ostatnich 12 miesięcy 6% pracowników było narażonych na groźby i przemoc fizyczną, 4% – na przemoc ze strony osób trzecich, a 5% – na mobbing i/albo molestowanie w miejscu pracy. Mimo dużej skali tych problemów i ich wpływu na zdrowie i produktywność, w niewielu krajach formułowane są standardy, które bezpośrednio odwoływałyby się do pojęcia ryzyka psychospołecznego czy też pojęć stresu związanego z pracą, przemocy, molestowania i mobbingu.

We *Wskazaniach* Komisji Europejskiej dotyczących stresu związanego z pracą stres określony jest jako „zespół emocjonalnych, poznawczych, behawioralnych i fizjologicznych reakcji na niekorzystne i szkodliwe aspekty treści pracy, organizacji pracy i środowiska pracy". Jako główne przyczyny stresu wymienia się m.in. nadmierne i nie-

---

[37] I. Pospiszyl, *Przemoc w rodzinie*, Warszawa 1998.

[38] D. Kwiatkowski, *Policja w systemie zapobiegania przemocy w rodzinie*, Biblioteka Policjanta Prewencji, Słupsk 2012.

[39] Europejskie i międzynarodowe standardy związane z zarządzaniem ryzykiem psychospołecznym w pracy [w:] S. Leka, T. Cox (red), *PRIMA-EF: Guidance on the European Frame – work for Psychosocial Risk Management*, WHO, Geneva 2008; dostępne: www.prima-ef.org (polska wersja: Zarządzanie ryzykiem psychospołecznym – ramowe podejście europejskie.

[40] Europejska Fundacja na Rzecz Poprawy Warunków Życia i Pracy (European Foundation for the Improvement of Living and Working Conditions), Badania warunków pracy w Europie, Office for Official Publications of the European Communities, Luxembourg (różne lata); dostępne na stronie internetowej: http://www.eurofound.europa.eu/ewco/surveys/ (dostęp: 15.01.2022 r.).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

dostateczne obciążenie pracą, brak uznania, brak możliwości wyrażania skarg, dużą odpowiedzialność przy niewielkich uprawnieniach, brak jasnego opisu zadań, brak współpracy i wsparcia ze strony zwierzchników, współpracowników lub podwładnych, brak kontroli, niepewność pracy, narażenie na uprzedzenia na tle wieku, płci itp., narażenie na przemoc, groźby lub mobbing, nieprzyjemne lub zagrażające fizyczne warunki pracy, brak możliwości wykorzystania swoich zdolności.

Prewencja stresu powinna uwzględnić usprawnienia organizacyjne, przede wszystkim w następujących zakresach: harmonogramu pracy (w celu uniknięcia konfliktu praca–dom), uczestnictwa/kontroli oraz obciążenia pracą (w celu zapewnienia zgodności z możliwościami i zasobami pracownika), treści zadań (w celu zapewnienia sensu pracy, stymulacji oraz możliwości wykorzystania umiejętności), ról (ich jasnego określenia), środowiska społecznego (dla zapewnienia wsparcia społecznego), perspektyw na przyszłość (by ograniczyć niepewność pracy).

Europejskie porozumienie ramowe dotyczące stresu związanego z pracą określa stres jako „stan, któremu towarzyszą dolegliwości i złe funkcjonowanie fizyczne, psychiczne lub społeczne, a który wynika z poczucia jednostki, że nie jest ona zdolna spełnić stawianych jej wymagań i oczekiwań". Porozumienie nie zawiera wyczerpującej listy wskaźników stresu, wskazuje jednak, że „wysoka absencja lub rotacja personelu, częste konflikty interpersonalne lub skargi pracowników to niektóre oznaki mogące sygnalizować problem stresu związanego z pracą". Dokument przypomina, że pracodawcy mają „prawny obowiązek ochrony bezpieczeństwa pracy i zdrowia pracowników" – obowiązek ten dotyczy także problemów związanych ze stresem w pracy – jeżeli stwarza on ryzyko dla zdrowia i bezpieczeństwa.

W Europejskim porozumieniu ramowym dotyczącym molestowania i przemocy w pracy stwierdzono, że „przemoc [w pracy] ma miejsce wówczas, gdy co najmniej jeden pracownik lub kierownik jest atakowany w okolicznościach związanych z pracą", molestowanie zaś „ma miejsce wówczas, gdy co najmniej jeden pracownik lub kierownik jest obiektem rozmyślnego i powtarzającego się napastowania, gróźb i (lub) upokorzeń w okolicznościach związanych z pracą". Procedury prewencyjne powinny zapewniać m.in. dyskrecję, by chronić godność i prywatność wszystkich stron, nieujawnianie informacji stronom, które nie uczestniczą w danej sprawie, a także podejmowanie dochodzenia i działań na podstawie skarg bez zbędnej zwłoki oraz brak tolerancji dla fałszywych oskarżeń, które mogą skutkować podjęciem działań dyscyplinarnych.

Zasady ergonomiczne dotyczące obciążenia psychicznego pracą (norma europejska: EN ISO 10075) definiują stres psychiczny jako: „Sumę wszystkich możliwych do oszacowania wpływów oddziałujących na człowieka, pochodzących ze źródeł zewnętrznych i działających na jego psychikę". Czynniki sytuacyjne mające wpływ na stres psychiczny obejmują: wymagania stawiane przez zadanie (np. stała koncentracja, odpowiedzialność za innych), warunki fizyczne (np. oświetlenie, hałas), czynniki społeczne i organizacyjne (np. struktura kontroli, struktura komunikacji, środowisko organizacyjne), czynniki społeczne zewnętrzne wobec organizacji (np. sytuacja gospodarcza).

Napięcie psychiczne (stan psychiczny) jest bezpośrednim skutkiem stresu psychicznego. Niekorzystne (krótkotrwale) skutki napięcia psychicznego to: zmęczenie psychiczne i „stany zmęczeniopodobne" (tj. monotonia, obniżona czujność, przesyt). W dokumencie wymieniono 29 właściwości zadania, które wpływają na intensywność obciążenia psychicznego pracą i które są źródłem zmęczenia (np. niejednoznaczność celów zadania, zło-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

żoność wymagań stawianych przez zadanie, adekwatność informacji, niejednoznaczność informacji, nierozróżnianie sygnałów).

Dyrektywa Rady 90/270/EWG w sprawie minimalnych wymagań w dziedzinie bezpieczeństwa i zdrowia podczas pracy przy monitorach ekranowych stwierdza, że pracodawcy zobowiązani są do przeprowadzenia analizy stanowisk pracy w celu oceny warunków w zakresie bezpieczeństwa i zdrowia, a w szczególności możliwego ryzyka dla wzroku, problemów fizycznych i problemów związanych ze stresem psychicznym.

Podstawowe standardy w dziedzinie bezpieczeństwa i zdrowia w pracy odwołujące się do pojęcia ryzyka w ogóle określają:

1) dyrektywa Rady 89/391/EWG z 12 czerwca 1989 r. w sprawie wprowadzenia środków w celu poprawy bezpieczeństwa i zdrowia pracowników w miejscu pracy[41] – zgodnie z tą dyrektywą pracodawcy mają „obowiązek zapewnić bezpieczeństwo i ochronę zdrowia pracowników w każdym aspekcie związanym z pracą". Muszą oni także opracować „spójną ogólną politykę prewencji". Niektóre ważne zasady to: „unikanie ryzyka", „zwalczanie ryzyka u źródła", „dostosowanie pracy do osoby";
2) Wytyczne Komisji Europejskiej w sprawie oceny ryzyka w pracy – „ocena ryzyka polega na oszacowaniu ryzyka dla bezpieczeństwa i zdrowia pracowników wynikającego z zagrożeń w miejscu pracy". Promowane jest pięciostopniowe podejście do tej oceny: (1) identyfikacja zagrożeń i osób narażonych na ryzyko, (2) ocena i ustalenie ważności czynników ryzyka, (3) podjęcie decyzji o działaniach prewencyjnych, (4) podjęcie działań, (5) monitoring i weryfikacja;
3) Wytyczne ILO-OSH z 2001 r. w sprawie systemów zarządzania bezpieczeństwem i zdrowiem w pracy – dokument zawiera wytyczne na temat opracowywania systemów zarządzania bezpieczeństwem i zdrowiem w pracy (BHP) na poziomie kraju i organizacji;
4) Konwencja ILO 187: Konwencja dotycząca ram promowania bezpieczeństwa i zdrowia w pracy – „Formułując politykę krajową, każdy Członek (…) w porozumieniu z najbardziej reprezentatywnymi organizacjami pracodawców i pracowników, będzie promował podstawowe zasady, takie jak ocena ryzyka zawodowego i zagrożeń, zwalczanie ryzyka zawodowego i zagrożeń u źródła oraz rozwijanie krajowej kultury prewencji w dziedzinie bezpieczeństwa i zdrowia polegającej na informowaniu, konsultacji i szkoleniu (…), uznając prewencję za kwestię priorytetową".

Standardy pośrednio związane z ryzykiem psychospołecznym powinny być uwzględniane przez partnerów społecznych. Nieprzestrzeganie tych regulacji może stwarzać problemy psychospołeczne w miejscu pracy. Regulacje te to:

1) dyrektywa 2003/88/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 4 listopada 2003 r. dotycząca niektórych aspektów organizacji czasu pracy (Dz.Urz. WE L 299 z 18.11.2003 r., s. 9; polskie wydanie specjalne: rozdz. 5, t. 4, s. 381),
2) Konwencja MOP dotycząca pracy w niepełnym wymiarze z 1994 r.,
3) dyrektywa Rady 97/81/WE z 28 czerwca 1999 r. dotycząca Porozumienia ramowego dotyczącego pracy w niepełnym wymiarze godzin zawartego przez Europejską Unię Konfederacji Przemysłowych i Pracodawców (UNICE), Europejskie Centrum Przedsiębiorstw Publicznych (CEEP) oraz Europejską Konfederację Związków Zawodowych (ETUC) (Dz.Urz. WE L 14 z 20.01.1998 r. s. 9; polskie wydanie specjalne: rozdz. 5, t. 3, s. 267),

[41] Dz.Urz. WE L 183 z 29.06.1989 r., s. 1; polskie wydanie specjalne: rozdz. 1, t. 5, s. 349.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

4) dyrektywa Rady 99/70/WE z 28 czerwca 1999 r. dotycząca Porozumienia ramowego w sprawie pracy na czas określony, zawartego przez Europejską Unię Konfederacji Przemysłowych i Pracodawców (UNICE), Europejskie Centrum Przedsiębiorstw Publicznych (CEEP) oraz Europejską Konfederację Związków Zawodowych (ETUC) (Dz.Urz. WE L 175 z 10.07.1999 r., s. 43; polskie wydanie specjalne: rozdz. 5, t. 3, s. 368),
5) dyrektywa 2002/15/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 11 marca 2002 r. w sprawie organizacji czasu pracy osób wykonujących czynności w trasie w zakresie transportu drogowego (Dz.Urz. WE L 80 z 23.03.2002 r., s. 35; polskie wydanie specjalne: rozdz. 5, t. 4, s. 224),
6) dyrektywa Rady 2000/43/WE z 29 czerwca 2000 r. wprowadzająca w życie zasadę równego traktowania osób bez względu na pochodzenie rasowe lub etniczne (Dz.Urz. WE L 180 z 19.07.2000 r., s. 22; polskie wydanie specjalne: rozdz. 20, t. 1, s. 23) i dyrektywa Rady 2000/78/WE z 27 listopada 2000 r. ustanawiająca ogólne warunki ramowe równego traktowania w zakresie zatrudnienia i pracy (Dz.Urz. UE L 303 z 2.12.2000 r., s. 16; polskie wydanie specjalne: rozdz. 5, t. 4, s. 79),
7) dyrektywa 2006/54/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 5 lipca 2006 r. w sprawie wprowadzenia w życie zasady równości szans oraz równego traktowania mężczyzn i kobiet w dziedzinie zatrudniania i pracy (Dz.Urz. WE L 204 z 26.07.2006 r., s. 23),
8) dyrektywa Rady 94/33/WE w sprawie ochrony pracy osób młodych (Dz.Urz. WE L 216 z 20.08.1994 r., s. 12; polskie wydanie specjalne: rozdz. 5, t. 2, s. 213),
9) Konwencja nr 183 MOP z 2000 r. dotycząca ochrony macierzyństwa,
10) dyrektywa 92/85/WE z 19.10.1992 r. w sprawie wprowadzenia środków służących wspieraniu poprawy w miejscu pracy bezpieczeństwa i zdrowia pracownic w ciąży, pracownic, które niedawno rodziły i pracownic karmiących piersią (dziesiąta dyrektywa szczegółowa w rozumieniu art. 16 ust. 1 dyrektywy 89/391/EWG) (Dz.Urz. WE L 348 z 28.11.1992 r., s. 1; polskie wydanie specjalne: rozdz. 5, t. 2, s. 110),
11) dyrektywa 2002/14/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 11 marca 2002 r. ustanawiająca ogólne ramowe warunki informowania i przeprowadzania konsultacji z pracownikami we Wspólnocie Europejskiej (Dz.Urz. WE L 80 z 23.03.2002 r., s. 29; polskie wydanie specjalne: rozdz. 5, t. 4, s. 219),
12) dyrektywa Rady 2010/18/UE z 8 marca 2010 r. w sprawie wdrożenia zmienionego porozumienia ramowego dotyczącego urlopu rodzicielskiego zawartego przez BUSINESSEUROPE, UEAPME, CEEP i ETUC oraz uchylająca dyrektywę 96/34/WE (Dz.Urz. UE L 68 z 18.03.2010 r., s. 13).

Należy upowszechniać świadomość istnienia takich zjawisk, jak: stres, przemoc, molestowanie i mobbing, oraz umiejętność ich rozpoznawania. Jeżeli umiejętność rozpoznawania tych zjawisk nie będzie dostateczna, to może pojawić się opór wobec interwencji – a tylko takie interwencje, na które pracownicy są gotowi, mają szanse sukcesu.

Pojęcie „mobbing" pojawiło się najpierw w naukach społecznych, takich jak psychologia czy socjologia[42].

Termin ten został stworzony przez austriackiego badacza Karola Lorenza, który opisywał za jego pomocą atak grupy zwierząt na intruza. Pojęcie mobbingu ma źródła w języku angielskim – *to mob* oznacza: molestować, szykanować, napadać, atakować[43].

[42] G. Jędrejek, *Mobbing. Środki ochrony prawnej*, Warszawa 2007, s. 15.

[43] H.J. Kratz, *Mobbing. Rozpoznawanie, reagowanie, zapobieganie*, Gliwice 2007, s. 10.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Termin ten w ciągu kilku lat rozprzestrzenił się i przyjął w większości krajów europejskich, a także w Stanach Zjednoczonych. W Wielkiej Brytanii i Australii stosuje się również termin *bullying* – tyranizowanie – który wcześniej był używany do określenia przemocy fizycznej w szkołach. Początek badań nad tym zjawiskiem miał miejsce w Szwecji w związku z programami zmiany prawa pracowniczego i znacznymi państwowymi dotacjami na tworzenie nowych dziedzin psychologii przemysłowej. Dzięki temu mobbing jest najlepiej rozpoznawany i opisany w krajach skandynawskich[44].

Najobszerniejsza i najbardziej znana definicja mobbingu brzmi: Mobbing to sekwencja negatywnych działań skierowanych w dłuższym okresie (przynajmniej przez pół roku i przynajmniej raz w tygodniu) przez osobę lub grupę pracowników przeciw konkretnej osobie[45].

Jeśli przełożony wywiera nacisk na swojego podwładnego, aby osiągnąć podporządkowanie lub zmusić pracownika do opuszczenia stanowiska, to takie niesprawiedliwe ataki określa się terminem *bossing* (mobbing z góry na dół lub mobbing pochyły).

Ataki skierowane przez pracowników wobec swoich przełożonych lub współpracowników znajdujących się na tym samym poziomie hierarchii określane są jako *staffing* (mobbing z dołu do góry lub mobbing pionowy – przeciw przełożonemu; albo też mobbing poziomy – przeciw współpracownikom). Ma on na celu zrujnowanie przełożonego lub kolegi albo wywarcie negatywnego wpływu na ogólną politykę personalną firmy[46].

Omawiając definicje mobbingu, należy pamiętać, że równie często spotyka się inne pojęcia, które niejako zamiennie są stosowane do określenia zjawisk tożsamych lub bardzo podobnych do mobbingu. Są to takie pojęcia jak:

1) bullying,
2) harassment,
3) molestowanie moralne,
4) ijime,
5) whistleblowers.

Bullying oznacza brutalne obchodzenie się, dręczenie, a nawet atakowanie słabszych. Początkowo był używany na określenie szykan (gróźb), które stosowały dzieci do innych dzieci. Następnie termin ten służył do opisywania napaści w armii, klubach sportowych, w życiu rodzinnym. Poszczególne grupy naukowców i badaczy zagadnień prześladowań w różnych środowiskach wybrały odmienną terminologię dotyczącą destruktywnych zachowań w miejscu pracy, w szkołach między dziećmi i w organizacjach militarnych między poborowymi. W Anglii i w Australii wyraz *bullying* jest stosowany do każdego z wyżej wymienionych przypadków. W Stanach Zjednoczonych i Europie jest on używany w sytuacjach związanych z problemami w szkołach, mobbing zaś w sytuacjach dotyczących miejsca pracy.

Harassment to pojęcie odnoszące się przede wszystkim do molestowania seksualnego (*sexual harassment*). Pochodzi od angielskiego *harras*: nękać, trapić. Ogólnie oznacza niepożądane przez osobę, na którą jest skierowane, zainteresowanie seksualne. Molestowaniem jest zachowanie o podłożu seksualnym, które sprawia, że osoba molestowana czuje się zagrożona, upokorzona, nękana, poniżana lub też takie zachowanie, które negatywnie

[44] J. Marciniak, *Przeciwdziałanie mobbingowi w miejscach pracy*, Warszawa 2008, s. 15.

[45] H. Leymann, *Mobbing and psychological terrors at workplaces,* Violence and Victims 1990, vol. 5, s. 119–125.

[46] H.J. Kratz, *Mobbing…*, s. 11.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

wpływa na wykonanie przez nią pracy, zmniejsza poczucie bezpieczeństwa, wytwarza nieprzyjazne czy onieśmielające warunki pracy. Jest to zachowanie, które nieustannie prowokuje, wywiera presję, zastrasza, onieśmiela i powoduje ogromne poczucie dyskomfortu u tej osoby.

We Francji pojęciu „mobbing" odpowiada termin „molestowanie moralne". Podejście to nawiązuje do kwestii godności oraz integralności psychicznej jednostki, w którą molestowanie moralne jest bezpośrednio wymierzone. Francuska terapeutka Marie-France Hirigoyen, która spowodowała nagłośnienie tego terminu, zdecydowanie odróżnia molestowanie od innych form cierpienia w pracy, takich jak stres (który jest skutkiem czynników obiektywnych, nie zaś czyjejś nieżyczliwości) czy konflikt (można go na ogół rozwiązać polubownie, podczas gdy w przypadku molestowania moralnego zdarza się to nadzwyczaj rzadko).

Według Międzynarodowej Organizacji Pracy mobbing to obraźliwe i mściwe zachowanie wyrażające się poprzez okrutne, złośliwe lub upokarzające usiłowania zaszkodzenia jednostce lub grupie pracowników, którzy stają się przedmiotem psychicznego dręczenia. Mobbing zawiera w sobie bezustanne negatywne uwagi lub krytykę, izolowanie osoby od kontaktów społecznych, plotkowanie lub rozpowszechnianie fałszywych informacji.

Ijime to mający długą historię japoński termin, odpowiednik molestowania w szerszym rozumieniu tego słowa (nie chodzi tylko o molestowanie seksualne), który oznacza przede wszystkim presję grupy w japońskich organizacjach (armia, przedsiębiorstwa) na pojedyncze osoby w celu ich „uformowania" lub też działanie mające na celu uspokojenie osób wprowadzających zamęt.

Chodzi o zjawisko specyficznego donosicielstwa, które polega na tym, że określeni pracownicy informują osoby odpowiedzialne za sprawy etyczne i dyscyplinarne o nieuczciwości, nierzetelności lub złamaniu kodeksu etycznego lub prawa przez innych pracowników. Osoby te (nazywane czasem sygnalistami) mają problemy w swoim środowisku pracy, nierzadko są prześladowane, poniżane przez innych pracowników. Na Zachodzie, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych i Australii, istnieją instytucje, które takie osoby chronią. W Stanach Zjednoczonych jest organizacja o nazwie National Whistleblowers Center, która działa we wszystkich stanach i zajmuje się lobbingiem mającym na celu ochronę osób informujących np. o korupcji[47].

W zjawisku mobbingu badacze wyróżniają cztery jego podstawowe fazy. Ponieważ jednak każdy przypadek przebiega inaczej, nie jest dokładnie określone, ile trwa każda faza i czy przebiegają one po kolei. Zdarza się bowiem, że któraś z nich w ogóle nie występuje.

Mobbing nie jest krótkim epizodem z życia czy nieoczekiwaną katastrofą przydarzającą się nagle, lecz długotrwałym, męczącym procesem o znacznej dynamice. Cztery jego fazy nie są sztywno określonymi ramami, których nie da się obejść, lecz raczej etapami, na których w każdej chwili można przerwać eskalację konfliktu lub zmienić bieg wydarzeń.

Faza pierwsza – konflikt. Ponieważ w środowisku pracy dochodzi do codziennego stykania się ze sobą grupy osób, niemożliwe jest, aby nigdy nie doszło do sporu, różnicy poglądów czy innego konfliktu. Czasem kończy się on już po kilku minutach, czasem trwa kilka dni, ale w końcu ulega złagodzeniu i zakończeniu, a niekiedy przeradza się on w mobbing.

[47] J. Marciniak, *Przeciwdziałanie*…, s. 21–23.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Proces mobbingu rozpoczyna się często bardzo niewinnie. Najważniejsze w konflikcie jest to, w jaki sposób strony postępują wobec siebie, czyli jakim poziomem kultury sporu dysponują i jaki są skłonne zastosować w danej sytuacji. Jeżeli konflikt jest rozstrzygany przy otwartych drzwiach, prowadzi to do jego wyjaśnienia i oczyszcza atmosferę. Jeżeli jednak o konflikcie nie mówi się głośno, przemilcza lub wręcz tuszuje, to z całą pewnością przyjdzie taki czas, że wybuchnie on ze zdwojoną siłą i dokona poważniejszych zniszczeń, niż gdyby rozwiązano go na początku. Dlatego też pożądanym działaniem jest stawianie czoła konfliktom oraz możliwie wczesne rozpoznanie ich nadejścia. Konflikty stają się niebezpieczne dopiero wtedy, gdy ich uczestnicy wdają się w walkę o wartości, status, władzę czy przedmioty.

Ta faza nie zawsze jednak musi być początkiem mobbingu. Czasem zjawisko to zaczyna się od kolejnej z wymienionych faz. Początkiem takich szykan może być zwykła zazdrość na przykład o pozycję współpracownika u przełożonego czy u innych współpracowników. Niekiedy jest to obawa o umiejętności czy wyższe kwalifikacje – wtedy motywem mobbingu staje się chęć eliminacji konkurencji.

Faza druga – systematyczne dopuszczanie się terroru psychicznego. Po fazie nierozwiązanego konstruktywnie konfliktu pojedyncze docinki czy złośliwości przeradzają się w systematyczny terror psychologiczny[48]. Spór merytoryczny schodzi na dalszy plan, a konflikt zaczyna być traktowany osobiście. Znaczna część czasu pracy wykorzystywana jest na walkę z przeciwnikiem. Dotychczas lubiany i cieszący się poważaniem kolega od pewnego momentu napotyka przezroczystą ścianę, która odcina go od otoczenia. Zostaje mu narzucona rola odrzuconego (outsidera). Nierozwiązany konflikt usuwany jest w cień i przy późniejszej analizie nikt już nie wie, co zapoczątkowało mobbing.

Mobbowanemu pracownikowi zostaje narzucona rola ofiary i jest on wystawiony na ciągłe ataki mobbera. Jest go coraz łatwiej urazić, a jego stan fizyczny i psychiczny ciągle się pogarsza. Jego opór maleje, z czasem nie jest w stanie odpowiedzieć na kolejne ataki. Jego ciało usiłuje się bronić. Pewność siebie ofiary jest coraz mniejsza, nasilają się objawy stresu i dochodzi do stanu lęku egzystencjalnego. Uczucie strachu i izolacji pojawia się coraz częściej, podobnie jak zaburzenia psychosomatyczne czy zwątpienie w swoje umiejętności. Ofiara próbuje się przeciwstawiać opisywanym objawom, dając sobie krótkie chwile wytchnienia (poprzez zwolnienie lekarskie, sanatorium, urlop czy szkolenie), których skuteczność jest jednak ograniczona, gdyż już wkrótce po powrocie do pracy sytuacja wraca do stanu poprzedniego (problemy nie znikają, lecz są „bagażem", który prześladowany pracownik stale nosi ze sobą).

Stopniowo zmienia się również sposób zachowania mobbowanego. Z otwartej i przyjaznej osoby staje się on niesympatycznym mrukiem. Innymi słowy, cieszący się z życia i towarzyski kolega zaczyna się wyciszać, zamykać w sobie i wycofywać z życia społeczności firmy.

Ofiara trwa w postawie obronnej i zaczyna popełniać nietypowe dla siebie błędy. Dzieje się tak pod wpływem ciśnienia, pod którym się znajduje. W końcu dochodzi do sytuacji, w której ofiara nie potrafi zaufać kolegom z pracy, a i oni dochodzą do wniosku, że mobbowany pracownik jest przeszkodą w osiągnięciu przez zespół oczekiwanych wyników[49]. Aby wprowadzić swoją ofiarę w taki stan, mobber stosuje mnóstwo metod i angażuje w coraz bardziej zaogniony spór coraz większą liczbę osób. Przykładowe dzia-

[48] H.J. Kratz, *Mobbing*…, s. 10.
[49] H.J. Kratz, *Mobbing*…, s. 27.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

łania mobbera to rozsiewanie nieprawdziwych i krzywdzących informacji, ignorowanie ofiary, izolowanie jej od pozostałych współpracowników, polecanie wykonywania zadań absurdalnych, szeptanie za plecami, ukrywanie materiałów niezbędnych do pracy, niezapraszanie na spotkania organizowane przez pozostałych współpracowników poza godzinami pracy.

Faza druga nie występuje we wszystkich przypadkach, czasami faza pierwsza przechodzi bezpośrednio w fazę trzecią[50].

Faza trzecia – izolowanie ofiary i reakcja kierownictwa. Ponieważ ofiara nie jest już akceptowana i nie cieszy się poważaniem, działalność dręczyciela przynosi zamierzony efekt wykluczenia. Regularny przebieg procesu pracy w dziale zostaje dotkliwie zmieniony, co prowadzi do oficjalnego rozpoznania problemu. Jak wynika z przeprowadzonych badań, czas potrzebny na włączenie się do działania przełożonych w zakładzie pracy może w przypadku mobbingu wynosić nawet 2 lata. Tyle czasu potrzeba, aby właściciel czy dyrektor personalny poczuli się w obowiązku działać i możliwie szybko rozwiązać problem. Rozpoczynają tym samym „spóźnioną fazę pracy personalnej".

W pierwszej kolejności podejmuje się kroki mające na celu załagodzenie sytuacji. W tym stadium rozwoju zjawiska są one jednak bardzo spóźnione. Przede wszystkim po stronie mobbera utrwalił się układ prześladowca–ofiara.

Możemy się domyślić, jak drastycznie spada jakość pracy osoby wystawionej nieustannie na działanie mobbera. Kończąc pracę, ofiara nie zostawia wszystkich negatywnych spraw za sobą, lecz przenosi je również na swój czas wolny. Wprawdzie możliwe jest odwrócenie uwagi i skupienie jej na rodzinie, hobby, sporcie czy innych rodzajach aktywności, jednakże problem pozostaje[51].

Interwencja przełożonych często nie jest ukierunkowana na konstruktywne załagodzenie napiętej sytuacji, lecz skupia się na ofierze postrzeganej jako „element zakłócający pracę". Sytuacja prześladowanego pogarsza się – przede wszystkim traci nadzieję na „sprawiedliwe" potraktowanie przez przełożonych, wskutek czego rośnie u niego poczucie bezsilności. Z uwagi na oficjalny charakter interwencji maleje prawdopodobieństwo rozładowania sytuacji dzięki cichemu przeniesieniu prześladowanego np. do innego działu, a nadzieje ofiary na nowy start bez uprzedzeń niweczą negatywne informacje, które rujnują jej reputację na długo, zanim pojawi się w nowej pracy[52].

Faza czwarta – wykluczenie ofiary ze społeczności lub zakładu pracy. Gdy przeniesienie nie dało oczekiwanego efektu, osoby odpowiedzialne za zarządzanie zasobami ludzkimi wiedzą jedno: ofiara mobbingu jest w przedsiębiorstwie niepotrzebna. Należy jak najszybciej i jak najmniejszym kosztem się z nią rozstać. W sprzeczności z tym stoją jednak przepisy prawa pracy. Ponieważ powody występujące po stronie zakładu pracy są niewystarczające do wypowiedzenia umowy, niewygodnemu pracownikowi składana jest propozycja, aby sam zrezygnował z pracy. Aby osłodzić mu rozstanie, proponuje się wystawienie bardzo pozytywnego świadectwa pracy. Często zdarza się, że prześladowany pracownik rezygnuje z pracy z własnej inicjatywy – wypowiada umowę lub w skrajnym przypadku popełnia samobójstwo.

Jeżeli ofiara nie jest gotowa na wypowiedzenie umowy, trafia w firmie na tzw. boczny tor. Pensja dociera, co prawda, regularnie na konto, nie powierza się jednak pracowni-

[50] S.M. Litzke, H. Schuh, *Stres…*, s. 139.

[51] H.J. Kratz, *Mobbing…*, s. 33.

[52] S.M. Litzke, H. Schuh, *Stres…*, s. 139.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

kowi żadnych nowych obowiązków, wyłącza telefon i pozwala pędzić nędzny żywot. Postawione w takiej sytuacji ofiary mobbingu bardzo często decydują się na rozwiązanie umowy na zasadzie porozumienia stron. Jeżeli jednak nadal się opierają, prześladowanie w miejscu pracy jest kontynuowane, aby ofiara zrezygnowała jak najszybciej i oszczędziła tym samym pracodawcy ponoszenia kosztów odprawy. Zazwyczaj jest to tylko kwestią czasu, gdy ofiara mobbingu ma dość i opuszcza miejsce pracy.

W związku z koniecznością dłuższej kuracji lub wystąpieniem niezdolności do pracy, a w jej efekcie przejściem na rentę, wielokrotnie nie dochodzi do zawarcia przez pracownika nowej umowy o pracę.

Jeżeli prześladowany pracownik zdecyduje się szukać nowego miejsca zatrudnienia, szanse na jego znalezienie również są raczej niewielkie. Zwykle bowiem mobbowani pracownicy cierpią na schorzenia psychosomatyczne, które są widoczne w sposób tak oczywisty, że mogą zostać bez trudu rozpoznane już podczas pierwszej rozmowy. W ten sposób problem pracownika jest natychmiast wychwytywany i uwzględniany przy decyzji o zatrudnieniu podejmowanej w procesie rekrutacji.

W zakładzie pracy, po pozbyciu się „uciążliwego balastu", pracownicy poświęcają się swoim codziennym obowiązkom. W tym samym czasie ofiara mobbingu znajduje się na krawędzi społeczeństwa – jest zagrożona wykluczeniem i musi sobie radzić z pogorszeniem swojej sytuacji materialnej, które zagraża jednocześnie jej zdrowiu psychicznemu. Skutki wyniszczającej działalności pracodawcy mogą utrzymywać się jeszcze przez długi czas[53].

O ile ofiara mobbingu przechodzi prawdziwe męki w pracy i w domu, o tyle prześladowca pozostaje w doskonałym nastroju, nawet nie zdając sobie sprawy z tego, do jak wielkich szkód doprowadziły jego działania zarówno w sferze psychicznej, jak i fizycznej ofiary. Od tych, którzy stosują terror psychiczny, najczęściej nie należy oczekiwać poczucia winy. Mobbing wydaje się bowiem powszechnym zachowaniem, które można zaobserwować wszędzie i w którym niemalże każdy z nas w jakiejś mierze uczestniczy.

Sprawcy mobbingu, z którymi się rozmawia o ich zachowaniu, często nie odczuwają żadnej odpowiedzialności za swoje czyny. Ich argumentacja opiera się na stwierdzeniu, że inni postępują przecież tak samo i nikt źle tego nie ocenia. Przyczyną mobbingu może być jednak nie tylko agresja czy lęk, ale również nuda i monotonia, ochota na rozrywkę lub dążenie do wyróżniania się spośród innych.

Konsekwencje ponoszą jednak zawsze konkretne jednostki. Powszechnie znane są w medycynie psychosomatyczne objawy takich chorób, jak: schorzenia żołądka i układu pokarmowego, migreny, napięcie mięśni, osłabienie odporności na infekcje. W niektórych przypadkach niezwykle trudno jest sformułować pewną, jednoznaczną diagnozę choroby[54].

Bardzo rzadko ataków dopuszczają się ludzie naprawdę złośliwi i źli. Częściej proces powoli przybiera na sile, ponieważ sprawcy nie myślą o konsekwencjach swoich czynów. Oprócz osób, które świadomie obmyślają praktyki mobbingowe i które chcą celowo zaszkodzić upatrzonej ofierze, istnieje rzesza bezwolnych uczestników, którzy tak naprawdę umożliwiają mobbing. Są to osoby, które z braku rozwagi lub opieszałości uczestniczą w mobbingu lub przyglądają się praktykom mobbingowym i nie interweniują. Mobbing jest możliwy tylko dlatego, że jest tolerowany.

---

[53] H.J. Kratz, *Mobbing…*, s. 35.

[54] K.E. Dambach, *Mobbing w szkole. Jak zapobiegać przemocy grupowej*, Gdańsk 2008, s. 13.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Nie ma precyzyjnie określonych czynników, które definiują, kto może być mobberem, a kto ofiarą. Wśród badanych przypadków zarówno po jednej, jak i po drugiej stronie były osoby z różnych środowisk, w różnym wieku, o różnym wykształceniu i pozycji społecznej. Szeregowi pracownicy, menedżerowie, członkowie zarządu – wszyscy oni mogą zostać w sprzyjającej sytuacji mobberami. W określonych okolicznościach każdy może też zostać ofiarą.

Mobberem jest często osoba o wyolbrzymionym poczuciu własnej wartości, która przecenia swoje umiejętności i wiedzę, nie przyjmuje krytyki innych, stosuje szykany wobec każdego, kto odważy się być krytyczny. Jest to osoba cechująca się wysokim poziomem biernej agresji, dbająca o własne korzyści, postrzegająca swoich kolegów jako rywali, zazdrosna o sukcesy innych, innymi słowy – jednostka gotowa zniszczyć kogoś za najmniejsze powodzenie. Mobberem jest zwykle przełożony, jednak czasami tę rolę odgrywają współpracownik lub współpracownicy, którzy mają kiepskie mniemanie o sobie, mniejsze poczucie własnej wartości. Doszukują się wad u wszystkich wokół, wyszydzają i poniżają innych, a zwłaszcza ludzi słabszych od siebie. Często na skutek jednorazowego, błahego konfliktu zaczynają prześladować jedną osobę ze swojego grona.

Wpływ na to mogą mieć czynniki czysto psychologiczne, takie jak poczucie wartości lub wręcz przeciwnie – brak poczucia wartości, potrzeba kontroli i władzy.

Inne czynniki to: neurotyzm, zazdrość, zawiść, brak poczucia bezpieczeństwa, lęk, unifikacja, potrzeba stymulacji (nuda), manifestowanie antypatii, skłonność do stosowania dyskryminacji.

Trzeba, niestety, powiedzieć, że wiele nowoczesnych rozwiązań stosowanych w organizacjach w rzeczywistości pomija znaczenie czynnika ludzkiego – tego zupełnie indywidualnego. Na przykład systemy zarządzania jakością koncentrują się na kontroli efektów pracy poszczególnych stanowisk. Dlatego też mobbingu się nie zauważa lub nie traktuje poważnie. Dopiero gdy sprawy wychodzą na zewnątrz organizacji, pojawia się chęć rozwiązania problemu[55].

Choć nie istnieje uniwersalny profil ofiary, to jednak można zauważyć, że istnieją pewne grupy pracowników, w stosunku do których ryzyko wystąpienia mobbingu może być nieco wyższe[56]. Na podstawie analizy konkretnych przypadków molestowania psychicznego można wyróżnić kilka grup, które częściej niż inne są narażane na zachowania destrukcyjne. Jedną z nich są osoby samotne. Samotność dotyczy tu środowiska pracy, a nie życia osobistego. Na zachowania mobbingowe są wystawieni w szczególności pracownicy nienależący do istniejących w organizacji formalnych zrzeszeń (związki zawodowe, stowarzyszenia branżowe) czy nieformalnych aliansów (pracownicy spędzający wspólnie czas wolny, obchodzący w swoim gronie uroczystości rodzinne). Osoby niewchodzące w skład takich grup są izolowane i traktowane jak „czarne owce".

Młodzi pracownicy, dobrze wykształceni, znający języki obce, po zagranicznych stażach i praktykach, należą również do grupy wysokiego ryzyka. Zagrażają „starej gwardii", pracownikom i przełożonym o ustalonej pozycji zawodowej. Najczęściej przełożeni podają w wątpliwość ich wysokie kwalifikacje, a koronnym argumentem przemawiającym na niekorzyść młodych pracowników jest brak doświadczenia zawodowego.

---

[55] J. Marciniak, *Przeciwdziałanie…*, s. 54.

[56] Por. A. Bechowska-Gebhardt, T. Stalewski, *Mobbing – patologia zarządzania personelem*, Warszawa 2004.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Inną grupę wysokiego ryzyka tworzą osoby w wieku przedemerytalnym – zwykle pracownicy po pięćdziesiątce. Choć doświadczeni i zaangażowani, nie pasują do odmłodzonego personelu przedsiębiorstwa. Ponieważ z formalnego punktu widzenia nie można im niczego zarzucić, przełożeni, aby nie ponosić wysokich kosztów wypowiedzenia ze względu na długi staż pracy, uciekają się do stosowania terroru psychicznego, zmuszając niewygodnych pracowników do odejścia.

Kolejną grupę wysokiego ryzyka stanowią osoby, które różnią się pod jakimś względem od pozostałych. Katalizatorem działań mobbingowych może być nie tylko pochodzenie, narodowość, wyznanie, poglądy polityczne czy orientacja seksualna, ale także nietypowy strój, odmienny stosunek do pracy, nieakceptowanie zwyczajów panujących w firmie, a nawet sumienność i nadmierne angażowanie się w pracę zawodową, kompetencje i nieprzeciętne uzdolnienia zagrażające kolegom czy przełożonym w dalszej karierze.

Grupę wysokiego ryzyka stanowią kobiety[57]. W szczególności samotne, mieszkające z rodzicami, rozwiedzione, samotnie wychowujące dzieci, będące w ciąży, nieposiadające wysokich kwalifikacji, silne psychicznie, niepoddające się terrorowi moralnemu, odrzucające propozycje seksualne kolegów i stroniące od towarzystwa innych kobiet zatrudnionych w firmie. Łatwym celem mobberów są również osoby niezaradne, które nie potrafią się bronić, ale zamykają się w sobie i w samotności znoszą kolejne upokorzenia.

Osoby mobbowane mogą należeć do kilku grup ryzyka jednocześnie. Zadaniem specjalistów do spraw personelu powinno być zatem obserwowanie pracowników i przychodzenie im z pomocą, zanim działania destrukcyjne przybiorą formę mobbingu[58].

Istnieje wiele technik radzenia sobie z toksycznymi ludźmi, które mogą mieć odniesienie w stosunku do mobbera. W zależności od tego, jaki typ osobowości toksycznej reprezentuje prześladowca, należy dobrać technikę, która pomoże jak najskuteczniej załagodzić skutki toksycznego wpływu na ofiarę szykan.

Jedną z takich pomocnych technik jest technika fantazji zastępczych. Polega ona na przeniesieniu chęci zemsty na osobie, która jest w stosunku do nas toksyczna, w świat fantazji. W myślach można wielokrotnie bardziej skrzywdzić rzeczywistego oprawcę, zarówno wyobrażając sobie stosowanie wobec niej przemocy, jak i tworzenie jej karykatur czy postawienie w niezwykle upokarzającej czy krępującej sytuacji. Jednak główną i najważniejszą kwestią w tej technice jest to, aby absolutnie wszystko toczyło się tylko na gruncie fantazji. Nie jest tu możliwe zastosowanie nawet najlżejszej formy przemocy.

Kolejną pomocną techniką jest powstrzymywanie myśli – technika diametralnie różna od poprzedniej. Niedopuszczalne jest w niej jakiekolwiek myślenie. Gdy tylko w głowie ofiary pojawia się jakieś wspomnienie z przykrego starcia z mobberem, natychmiast należy nakazać sobie w myślach odsunięcie nieprzyjemnych skojarzeń i skierowanie własnych myśli na inny tor.

Jeżeli nieunikniona jest konfrontacja między prześladowcą a ofiarą, można posłużyć się techniką życzliwości i miłości. Jak twierdzi dr Glass, często źródłem toksyczności jest po prostu zwykła zazdrość, a także poczucie niepewności i braku szacunku dla własnej osoby, który prześladowca rekompensuje sobie atakami na innych. Wtedy obdarzenie takiej osoby dozą życzliwości i zrozumienia może całkowicie odmienić stosunek toksycznej osoby do otoczenia. Niestety, w przypadku tej metody należy być bardzo ostrożnym, gdyż

[57] M.F. Hirigoyen, *Molestowanie w pracy*, Poznań 2002, s. 41 i n.

[58] W. Matuszyński, *O źródłach i sposobach przezwyciężania mobbingu w organizacji*, http://www.mobbing.most.org.pl/publikacja_3.htm (dostęp: 12.01.2022 r.).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

w przypadku niektórych typów toksycznych osób może ona wywołać odwrotny skutek, czyli jeszcze większą agresję.

Inną z technik możliwych do zastosowania jest technika spokojnych pytań. Jeżeli prześladowca próbuje podważyć autorytet i kwalifikacje mobbowanego, może on posłużyć się tą techniką, aby w drodze kolejnych pytań uzyskać wiedzę, dlaczego jest negatywnie oceniany, i domagać się udzielania krótkich odpowiedzi na pytanie, jakie jego działania są konkretnie krytykowane. Dzięki tej technice ofiara może oczyścić się w oczach otoczenia z niesłusznej krytyki, a jednocześnie uwidocznić złe zamiary prześladowcy.

W przypadku gdy osoba mobbowana ma do czynienia z wyjątkowo toksycznym przeciwnikiem i żadna inna technika nie jest skuteczna, jedynym i ostatecznym sposobem zakończenia toksycznej sytuacji jest po prostu technika odcięcia. Aby odzyskać równowagę i spokój, należy przez odcięcie się wyzwolić się z toksycznych kontaktów i wymazać je z pamięci.

Techniki te ofiara mobbingu powinna zacząć stosować wtedy, gdy tylko zauważy, że zaczyna dziać się coś złego, dopóki jeszcze jest w stanie w ogóle jakoś reagować i odpierać ataki, gdyż z każdą kolejną fazą mobbingu jest w coraz gorszym stanie i coraz trudniej jest jej racjonalnie ocenić sytuację i odpierać coraz częstsze i bardziej złośliwe ataki.

Niestety, jeśli chodzi o zjawisko, jakim jest mobbing, jego ofiara z reguły jest pozostawiona sama sobie. Nie zawsze ofiara spotyka się ze zrozumieniem lekarzy czy bliskich. Z reguły to ona postrzegana jest jako nadwrażliwiec, który wyolbrzymia problem. Nawet lekarze i psychologowie często nie dostrzegają, że główną przyczyną chorób i zaburzeń psychicznych są warunki w pracy. Wielu z nich dysponuje nikłą wiedzą o środowisku pracy – poza informacjami dotyczącymi ściśle ich własnej specjalizacji. Z tego względu często nie są w stanie pojąć, jak ktoś może zachorować wskutek problemów w pracy. Konsekwencją tego jest stawianie diagnoz koncentrujących się na osobie pacjenta, takich jak: „depresja wywołana menopauzą" czy „psychowegetatywny syndrom wyczerpania". Dzięki publicznej dyskusji o pojęciu mobbingu i pracy organizacji antymobbingowych w ostatnich latach sytuacja znacznie się poprawiła. W wielu miastach działają stowarzyszenia antymobbingowe, które dysponują informacjami o lekarzach i psychologach, wyspecjalizowanych w zagadnieniach mobbingu i prowadzących kompetentną terapię jego ofiar[59].

Opisywane w literaturze przypadki molestowania seksualnego dotyczą najczęściej kobiet, w ostatnich latach rośnie jednak liczba spraw, w których ofiarami są mężczyźni oraz osoby tej samej płci co sprawca molestowania.

W przypadku dyskryminacji za bezprawne należy uznać działania, które nie muszą być efektem niechęci lub uprzedzeń wobec ofiary noszącej konkretną cechę. Celem dyskryminującego jest nierówne ukształtowanie pozycji pracowniczej. Przejawem nierównego traktowania może być m.in. odmowa nawiązania stosunku pracy lub rozwiązanie go, niekorzystne ukształtowanie wynagrodzenia za pracę lub innych warunków zatrudnienia, pominięcie przy awansowaniu lub przyznawaniu innych świadczeń związanych z pracą czy też pominięcie przy typowaniu do udziału w szkoleniach podnoszących kwalifikacje zawodowe.

Jak wspomniano wyżej, jednym z przejawów dyskryminacji jest odmowa nawiązania stosunku pracy z powodu jednej z wymienionych ustawowo przesłanek. Jak widać, kodeksowa zasada równego traktowania działa już na etapie rekrutacji, kiedy jeszcze sto-

[59] S.M. Litzke, H. Schuh, *Stres*…, s. 140.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

sunek pracy nie jest nawiązany. W takiej sytuacji nierówno potraktowany kandydat do pracy może dochodzić swoich praw na podstawie przepisów Kodeksu pracy. Mobbing nie może dotyczyć kandydata na pracownika, który ubiega się o zatrudnienie, gdyż warunkiem *sine qua non* zaistnienia mobbingu jest długotrwałość bezprawnych działań.

Jedną z najważniejszych różnic dyskryminacji i mobbingu jest ciężar dowodu. Udowodnienie, że nie doszło do dyskryminacji, spoczywa na pracodawcy. Pracownik ma obowiązek jedynie uprawdopodobnić fakt zaistnienia nierównego traktowania[60].

Zarówno w przypadku mobbingu, jak i dyskryminacji w zatrudnieniu pracownik może domagać się od pracodawcy odszkodowania – i to niezależnie od tego, czy brał on udział w działaniach mobbingowych czy dyskryminacyjnych. Wystarczającym powodem jest fakt dopuszczenia do naruszenia prawa.

Mobbing dopiero od niedawna stał się przedmiotem regulacji prawnych w krajach Unii Europejskiej, a także w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie. Prowadzone są badania mające na celu rozpoznanie skali zjawiska, jego zdefiniowanie i wskazanie metod przeciwdziałania. Jest to punkt wyjścia do stworzenia regulacji prawnych, które będą chronić pracowników przed negatywnymi skutkami mobbingu, a także ograniczą jego koszty, wpłyną na rozwój kultury organizacyjnej oraz podniosą świadomość kadry zarządzającej. Regulacje prawne wprowadziły cztery kraje: Szwecja, Francja, Belgia i Polska. W Wielkiej Brytanii, we Włoszech i w Hiszpanii przygotowano projekty ustaw antymobbingowych.

Szwecja to kraj, który uregulował kwestię mobbingu już na początku lat 90. XX w. Do ustawy o środowisku pracy z 1977 r. wprowadzono przepis stanowiący, że pracownik ma prawo do ochrony zdrowia zarówno fizycznego, jak i psychicznego. Ustawa była podstawą do wydania przez Narodową Radę Bezpieczeństwa i Zdrowia Zawodowego rozporządzenia z 21 września 1993 r. w sprawie środków przeciwdziałania zjawisku gnębienia w miejscu pracy, które weszło w życie 31 marca 1994 r.

W dniu 17 stycznia 2002 r. parlament francuski przyjął ustawę o modernizacji socjalnej, do której włączono przepisy odnoszące się do przeciwdziałania mobbingowi. Jednocześnie znowelizowane zostały: kodeks pracy, kodeks karny i ustawa o prawach i obowiązkach pracowników służby cywilnej. Do kodeksu pracy wprowadzono przepisy, które stanowią, że przeciwdziałanie molestowaniu moralnemu jest obowiązkiem pracodawcy w zakresie ochrony zdrowia fizycznego i psychicznego pracowników.

Ustawa przyjęta przez parlament belgijski 11 czerwca 2002 r. wprowadziła przepisy odnoszące się do przeciwdziałania molestowaniu moralnemu (mobbingowi), przemocy i molestowaniu seksualnemu, nowelizując jednocześnie ustawę dotyczącą ochrony pracowników w miejscu pracy oraz kodeks karny w części dotyczącej ochrony przed przemocą. Przepisy ustawy obejmują pracowników, funkcjonariuszy służby cywilnej, studentów, wolontariuszy, a także służbę domową, do której nie mają zastosowania przepisy z zakresu zdrowia i bezpieczeństwa w miejscu pracy.

Parlament Europejski również zainteresował się zjawiskiem wzrastającego w krajach UE zjawiska mobbingu i 20 września 2001 r. przyjął rezolucję w sprawie nękania w miejscu pracy (2001/2339), wzywającą państwa członkowskie do przeciwdziałania mobbingowi i molestowaniu seksualnemu w miejscu pracy, rewizji i – jeśli to konieczne – uzupełnienia istniejącego ustawodawstwa oraz rewizji i standaryzacji definicji mobbingu. W krajach Unii Europejskiej za ofiary prześladowań w miejscu pracy uważa się około 8% osób. Ba-

[60] K. Kędziora, K. Śmieszek, *Dyskryminacja i mobbing w zatrudnieniu*, Warszawa 2008, s. 204.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

dania przeprowadzone przez Fundację Dublińską wykazały, że w 2002 r. w krajach Unii Europejskiej mobbingowi w miejscu pracy zostało poddanych około 12 mln osób. Według danych niemieckich organizacji pracowniczych i związków zawodowych około 1,5 mln Niemców pada ofiarą mobbingu.

W krajach europejskich, niemających odpowiednich regulacji prawnych odnoszących się do przeciwdziałania mobbingowi, poszkodowani pracownicy mogą dochodzić swoich praw w ramach istniejącego ustawodawstwa, dotyczącego równości szans zatrudnienia, prawa pracy, prawa cywilnego i prawa karnego.

Każda forma nękania wywołuje poważne konsekwencje zarówno dla jednostki, jak i dla organizacji. W wypadku jednostki może ono spowodować: bardziej negatywną postawę wobec pracy, trudności emocjonalne i interpersonalne oraz choroby fizyczne. Często prowadzi do nieobecności w pracy, a nawet odejścia pracownika[61]. Mobbing związany jest także z bogatą problematyką psychologiczną[62].

6. Przemoc wśród partnerów seksualnych

Dane z wielu krajów potwierdzają, że przemoc między partnerami seksualnymi jest przyczyną znaczącej liczby śmierci kobiet w wyniku morderstwa. Badania przeprowadzone w takich krajach, jak: Australia, Kanada, Izrael, Republika Południowej Afryki i Stany Zjednoczone, wykazały, że sprawcami 40–70% morderstw kobiet są mężowie bądź przyjaciele ofiar. Kontrastuje to z liczbą mężczyzn jako ofiar kobiet.

Czynniki kulturowe i dostępność broni palnej mają wpływ na liczbę morderstw partnerów seksualnych w różnych krajach. W Stanach Zjednoczonych więcej morderstw kobiet jest popełnianych za pomocą broni palnej niż przy użyciu wszystkich innych sposobów. Z kolei w Indiach broń palna jest rzadko używana, ale powszechne są pobicia ze skutkiem śmiertelnym i spalenia (oblanie naftą i podpalenie pozorowane jako „wypadek w kuchni"). Badania przeprowadzone w okręgu Bombaj i w innych miastach prowincji Maharashtra w połowie lat 80. wykazały, że co piąta kobieta była ofiarą tzw. przypadkowego spalenia się[63].

W wielu miejscach tradycyjne pojęcia o honorze męskim i moralności kobiet stanowią dla kobiet ryzyko. Na przykład w krajach wschodniej części Morza Śródziemnego honor męski łączony jest z „seksualną czystością" kobiet w rodzinie i jeśli kobieta dopuści się czynu seksualnego poza małżeństwem, a nawet gdy zostanie zgwałcona, to splami honor rodziny. W niektórych społecznościach jedynym sposobem zmazania tej hańby jest zabójstwo kobiety czy dziewczyny. Badania morderstw kobiet w Aleksandrii (Egipt) wykazały, że 47% zabójstw kobiet popełnili ich krewni właśnie po przypadkach gwałtów[64].

Badania przeprowadzone w krajach uprzemysłowionych wykazały, że formy przemocy wśród partnerów nie są jednakowe co do ich dynamiki i można je podzielić na:

1) ostre i eskalacyjne – obejmujące liczne postacie nadużyć, takie jak terroryzowanie, groźby, ścisła kontrola zachowania ze strony partnera,

[61] R.J. Edelman, *Konflikty w pracy*, Gdańsk 2005, s. 100.

[62] B. Hołyst, *Psychologia kryminalistyczna*, Warszawa 2009, s. 517–537.

[63] M. Karkal, *How the other half dies in Bombay*, „Ekonomic and Political Weekly", 24.08.1985, s. 1424.

[64] J.A. Mercy i inni, *Intentional injuries* [w:] A.Y Mashaly, P.L. Graitcer, Z.M. Youssef (red.), *Injury in Egypt: An Analysis of Injuries as a Health Problem*, „Rose El Youssef New Presses", Cairo 1993.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

2) bardziej umiarkowane – kiedy trwające frustracja i złość tylko niekiedy przeradzają się w fizyczną agresję[65].

W krajach tych częściej ujawniane są przypadki tej umiarkowanej przemocy, także dokonywanej przez kobiety, chociaż częściej są one ofiarami. Badania dowodzą również, że nie tylko skutki przemocy wśród partnerów seksualnych są różne dla kobiet i mężczyzn, ale też motywacje aktów przemocy. Kobiety z reguły doznają cięższych form przemocy. Na przykład w Kanadzie trzykrotnie częściej doznały obrażeń fizycznych, pięciokrotnie częściej wymagały leczenia szpitalnego i pięciokrotnie częściej obawiały się utraty życia niż mężczyźni. Pojawiająca się przemoc ze strony kobiet to przeważnie akty samoobrony[66].

W społeczeństwach tradycyjnych bicie żon jest często uznawane za konsekwencję męskiego prawa fizycznego karania żony, co potwierdzają badania w takich krajach jak Bangladesz, Kambodża, Indie, Meksyk, Nigeria, Pakistan, Papua Nowa Gwinea, Tanzania. W wielu społeczeństwach tradycyjna rola kobiety to dbanie o dom i dzieci oraz posłuszeństwo mężowi. Jeśli zatem mąż uzna, że żona źle spełnia tę rolę lub przekroczy jej granice – np. żądając pieniędzy na dom lub potrzeby dzieci – może zareagować przemocą. Badania w Pakistanie wykazują, że „bicie żony dla jej zdyscyplinowania jest usprawiedliwione kulturowo i religijnie. Mąż, postrzegany jako właściciel żony, musi udowodnić jej, kto jest bossem i zniechęcić ją do wykraczania poza swą rolę"[67]. Liczne badania w krajach przemysłowych i tzw. rozwijających się pozwoliły na sporządzenie listy zdarzeń, które mogą spowodować akty przemocy między partnerami. Obejmuje ona m.in. nieposłuszeństwo mężowi, nieprzygotowanie na czas posiłku, niewłaściwą dbałość o dom i dzieci, proszenie męża o pieniądze lub pytanie o przyjaciółki, wyjście bez zgody męża, odmowę seksu, podejrzenie o niewierność[68].

W wielu rozwijających się krajach kobiety często godzą się z tym, że mąż ma prawo dyscyplinowania żony, jeśli trzeba – to również siłą, np. w Egipcie ponad 80% kobiet z okręgów wiejskich usprawiedliwia bicie przez mężów w określonych okolicznościach, np. przy odmowie seksu. Same kobiety podają najczęściej tę okoliczność jako przyczynę bicia[69]. Podobne stanowisko zajmują kobiety wiejskie w innych krajach, np. w Meksyku czy Indiach. Nawet jednak w krajach, w których kultura dała mężczyznom dużą kontrolę nad kobietami, wielu z nich przekracza dozwolone normy zachowań i na przykład stale oskarża je o niewierność i ogranicza kontakt z rodziną i przyjaciółmi. Kobiety nie zawsze są pasywnymi ofiarami przemocy ze strony partnerów i często przyjmują aktywną strategię, by zwiększyć bezpieczeństwo dzieci i swoje. Niektóre stawiają opór, inne uciekają lub starają się zachować spokój, spełniając życzenia mężów. Reakcja kobiet na nadużycia jest często ograniczona przez dostępne im możliwości.

Pogłębione badania kobiet w Stanach Zjednoczonych, Ameryce Łacińskiej, Azji, Afryce i Europie wykazały, iż różne czynniki mogą sprawić, że kobiety znoszą nadużycia.

---

[65] M.P. Johnson, *Patriarchal terrorism and common couple violence: two forms of violence against women*, „Journal of Marriage and the Family" 1995, vol. 57, s. 283–294.

[66] M.P. Johnson, K.J. Ferraro, *Research on domestic violence in the 1990s: making distinctions*, „Journal of Marriage and the Family" 2000, vol. 62, s. 948–963.

[67] Y. Hassan, *The Heaven Becomes Hell: a Study of Domestic Violence in Pakistan*, Shirkat Gah Women's Resource Centre, Lahore 1995.

[68] F. David, F. Chin, *Economic and Psychosocial Influences of Family Planning on the Lives of Women in Western Countries, Central Philippines University and Family Health International*, Iloilo City 1998.

[69] M.E. Khan i inni, *Sexual Violence within Marriage, Seminar*, New Delhi 1996, s. 32–35.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Są to m.in. strach przed odpłatą, brak innych środków pomocy ekonomicznej, niepokój o dzieci, zależność emocjonalna, brak pomocy od rodziny i nadzieja, że mąż się zmieni. W krajach rozwijających się kobiety podają ponadto stygmatyzację związaną z byciem niezamężną jako dalszą przeszkodę wyjścia z ich trudnej sytuacji. Strach przed społecznym ostracyzmem często powstrzymuje kobiety przed szukaniem pomocy. Badania wykazały, że 20–70% kobiet nie zdradziło nikomu, że są w sytuacji ciągłych nadużyć ze strony partnera. Tylko nieliczne zgłaszają ten fakt policji.

Mimo licznych przeszkód wiele kobiet opuszcza nadużywających przemocy partnerów, czasami po upływie wielu lat, gdy na przykład dorosną dzieci. W Nikaragui około 70% kobiet opuściło takich partnerów. Wcześniej opuszczały ich kobiety młode. Badania wykazały, że jest wiele czynników powodujących te rozstania. Jednym z nich jest utrata nadziei, że partner się zmieni, oraz przekonanie, że sytuacja taka źle wpływa na dzieci. W podjęciu decyzji o odejściu dużą rolę odgrywa pomoc rodziny bądź przyjaciół. Odchodzenie często jest długotrwałym procesem, wiążącym się z powrotami i ponownymi odejściami, w którym kobiety często same się oskarżają i cierpią, aż poznają realność bycia ofiarą nadużyć i zidentyfikują się z innymi ofiarami, będącymi w podobnej sytuacji. Odejście od partnera nie zawsze gwarantuje bezpieczeństwo. Przemoc często jest kontynuowana, a nawet ulega eskalacji. W Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Australii miało miejsce wiele zabójstw kobiet, już w czasie gdy usiłowały opuścić partnera lub później.

Od niedawna w badaniach zaczęto poszukiwać indywidualnych i społecznych czynników ryzyka przemocy między partnerami seksualnymi. W wielu krajach występowanie przemocy domowej różni się znacznie w poszczególnych regionach. Na przykład w stanie Uttar Pradesh (Indie) odsetek mężczyzn dopuszczających bicie żon wahał się od 19 do 45, odsetek zaś tych, którzy fizycznie zmuszali żony do seksu, wynosił od 14 do 36 (okręgi Naintal i Banda)[70]. Zainteresowano się też przyczynami wielkich różnic, chociaż aktualna baza tych badań okazała się zbyt szczupła.

Obecnie rozpoznanie czynników wpływających na istnienie przemocy między partnerami opiera się głównie na badaniach przeprowadzonych w Ameryce Północnej, co może nie mieć znaczenia dla innych regionów świata. Z kolei badania populacji w krajach rozwijających się również mają ograniczoną wartość przy ocenie ryzyka z uwagi na ich przekrojowy charakter i zamkniętą liczbę przewidzianych czynników, które wyjaśniają.

Na ogół baza aktualnych badań jest nastawiona raczej na czynniki indywidualne niż społeczne, które również mogą wpływać na stosowanie przemocy. Chociaż panuje zgodność co do współgrania czynników osobowych, sytuacyjnych, społecznych i kulturowych, to nadal jest mało informacji, które z nich są najważniejsze.

D.A. Black wraz z współpracownikami dokonali przeglądu literatury z zakresu nauk społecznych w Ameryce Północnej, dotyczącej czynników ryzyka fizycznych napaści na partnerów seksualnych. Z ich analizy wyłoniło się wiele demograficznych, życiowych i osobowościowych czynników łączonych z prawdopodobieństwem fizycznych nadużyć wobec partnerów seksualnych. Wśród czynników demograficznych stale występowały wiek i niskie dochody partnerów. W niektórych badaniach wykryto związki między fizycznymi nadużyciami i socjoekonomicznym statusem oraz poziomem wykształcenia[71].

[70] V. Rao, *Wife-beating in rural South India: a qualitative and econometric analysis*, „Social Science and Medicine" 1997, vol. 44, s. 1169–1179.

[71] D.A. Black i in., *Partner, Child Abuse Risk Factors Literature Review, National Network of Family Resiliency*, „National Network for Health" 1999, www.nnh.org/risk (dostęp: 25.09.2020 r.).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Badania przeprowadzone w Nowej Zelandii (Dunedin) wykazały, że bieda w rodzinie w czasie dzieciństwa i wieku dorastania, słabe wykształcenie i przestępczość połączona z agresją w wieku 15 lat to czynniki pozwalające przewidywać nadużycia partnerskie ze strony mężczyzn w wieku od 21 lat. Badania te, jedne z niewielu, poddawały ocenie, czy te same czynniki ryzyka pozwalają przewidywać agresję zarówno ze strony kobiet, jak i mężczyzn wobec swych partnerów seksualnych[72].

Wśród czynników życiowych przemoc w rodzinie pochodzenia okazała się szczególnie silnym czynnikiem ryzyka agresji przeciw partnerce ze strony mężczyzny.

Badania przeprowadzone w Brazylii, Kambodży, Kanadzie, Chile, Kolumbii, Kostaryce, Salwadorze, Indonezji, Nikaragui, Hiszpanii, Stanach Zjednoczonych i Wenezueli potwierdziły, że proporcje nadużyć były wyższe wobec tych kobiet, których mężowie albo sami byli bici jako dzieci, albo byli świadkami bicia ich matek. Nie wszyscy jednak chłopcy, którzy doznają nadużyć fizycznych bądź są ich świadkami, po dorośnięciu stosują nadużycia wobec swych partnerek. Powstaje problem, co wyróżnia mężczyzn, którzy są zdolni tworzyć zdrowe, wolne od przemocy związki mimo przemocy doznanej w dzieciństwie, od tych, którzy pozostają agresywni wobec partnerek.

Innym wskaźnikiem ryzyka przemocy wobec partnera jest nadużywanie alkoholu przez mężczyznę, co potwierdziły badania w wymienionych krajach. Wielu badaczy uznaje alkohol za czynnik zwiększający prawdopodobieństwo przemocy przez zredukowanie zahamowań, zaburzenie zdolności oceny właściwego postępowania[73].

Można także spotkać pogląd, że związek między alkoholizmem a przemocą ma uwarunkowania kulturowe i występuje tylko tam, gdzie istnieje zbiorowe oczekiwanie, że picie powoduje lub usprawiedliwia pewne zachowania. W Afryce Południowej na przykład mówi się o premedytacyjnym piciu alkoholu dla uzyskania odwagi bicia partnera[74]. Mimo sprzecznych opinii o przyczynowej roli alkoholu istnieje wiele dowodów na to, że kobiety żyjące z osobami uzależnionymi od alkoholu są bardziej narażone na doznanie fizycznej agresji ze strony partnera. Dane o przemocy wobec kobiet w Kanadzie wskazują, że mieszkające z alkoholikami były pięciokrotnie częściej ofiarami agresji ze strony partnera niż inne.

W trakcie wielu badań usiłowano ustalić, czy pewne czynniki związane z osobowością bądź zaburzeniami trwale wpływają na przemoc wśród partnerów. Badania prowadzone w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie wykazały, że mężczyźni dokonujący aktów agresji wobec żon przeważnie są uzależnieni emocjonalnie, niepewni, o niskiej ocenie własnej i mają trudności w kontroli impulsów. W większym stopniu niż ich nieagresywni rówieśnicy wykazują złość i wrogość, popadają w depresję i w dużym stopniu zaburzenia osobowości, włącznie z aspołecznie i agresywnie granicznymi zaburzeniami. Chociaż na ogół nasilenie (stopień) psychopatologii u osobników agresywnych wobec żon jest wyższe, to nie wszyscy sprawcy fizycznych nadużyć wykazują zaburzenia psychopatologiczne.

W płaszczyźnie interpersonalnej najczęściej występującym wskaźnikiem przemocy partnerskiej jest konflikt małżeński. Jak stwierdził D.A. Black, konflikt małżeński jest z reguły silniej związany z agresywnością mężczyzn. Taki konflikt pozwala przewidywać

---

[72] T.E. Moffitt, A. Caspi, *Findings about Partner Violence from The Dunedin Multidisciplinary Health and Development Study*, New Zealand, National Institutes of Justice, Washington, DC, 1999.

[73] P. Caeser, *Exposure to violence in the families of origin among wife abusers and maritally nonviolent men*, „Violence and Victims" 1998, vol. 3, s. 49–63.

[74] C. Parry i inni, *Alcohol attributable fractions for trauma in South Africa*, „Curationis" 1996, vol. 19, s. 2–5.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

przemoc wśród partnerów – jak wykazały badania w Republice Południowej Afryki i Tajlandii[75].

Wysoki społeczno-ekonomiczny status na ogół chroni przed ryzykiem fizycznej przemocy ze strony partnera. Badania wykazały, że choć fizyczna przemoc przeciw partnerom występuje we wszystkich grupach społeczno-ekonomicznych, to kobiety żyjące w trudnych warunkach nieproporcjonalnie częściej są jej ofiarami. Nie wyjaśniono dotychczas, dlaczego bieda zwiększa ryzyko przemocy – czy wynika to z niskich dochodów, czy innych towarzyszących biedzie czynników, takich jak zatłoczenie i brak perspektyw. U niektórych mężczyzn życie w biedzie generuje stres, frustracje i poczucie nieudolności[76]. Może to stanowić podłoże małżeńskich konfliktów, a u kobiet powodować trudności w podjęciu decyzji o rezygnacji z nieodpowiadającego im związku. Jest prawdopodobne, że ubóstwo działa jak „marker" w różnych społecznych warunkach, łącznie zwiększających ryzyko, z którym muszą się zmierzyć kobiety.

To, jak społeczeństwo reaguje na przemoc wśród partnerów seksualnych, może wpływać na jej występowanie. W badaniach porównawczych szesnastu społeczności – zarówno z wysokim, jak i niskim stopniem przemocy partnerskiej – D.A. Counts, J. Brown i J. Campbell stwierdzili, że społeczeństwa o najniższym poziomie przemocy to te, w których funkcjonowały społeczne sankcje przeciw przemocy wśród partnerów, i te, w których kobiety-ofiary przemocy miały dostęp do ośrodków ochrony lub pomocy rodzinnej. Sankcje społeczne bądź zakazy mogą mieć formę albo legalnych sankcji, albo moralnej presji ze strony sąsiadów i interwencji w przypadkach bicia[77].

Te sankcje i ośrodki azylu sugerują, że przemoc wśród partnerów jest największa w tych społeczeństwach, gdzie status kobiet jest w trakcie przebudowy. Tam, gdzie kobiety mają bardzo niski status, przemoc nie jest „konieczna", by utrzymać lub umocnić dominację mężczyzn. Z drugiej strony tam, gdzie kobiety mają wysoki status, tam prawdopodobnie osiągnęły wystarczającą siłę, by zmienić tradycyjną rolę płci. Przemoc partnerska jest więc największa tam, gdzie kobiety zaczynają przyjmować nietradycyjną rolę bądź podejmować pracę.

Badania prowadzone przez WHO, obejmujące wiele krajów (Bangladesz, Brazylia, Japonia, Namibia, Peru, Samoa, Tajlandia, Tanzania), uwzględniły wiele innych czynników, które mogą mieć związek z przemocą partnerską. Były to m.in.:

1) odsetek przestępstw wiążących się z przemocą,
2) kapitał społeczny,
3) normy społeczne związane z prywatnością rodzin,
4) normy społeczne dotyczące dominacji męskiej nad kobietami.

W badaniach przekrojowych różnych kultur odkryto wiele społecznych i kulturowych czynników, które mogą wpływać na wyższy stopień przemocy partnerskiej. Na przykład D. Levinson przeprowadził statystyczną analizę etnograficznych danych z 90 społeczeństw w celu zbadania kulturowych wzorców bicia żon. Jego zdaniem bicie żon występuje częściej w społeczeństwach, w których mężczyźni mają władzę ekonomiczną i decydencką w gospodarstwach domowych, gdzie kobiety mają trudności z uzyskaniem rozwodu i gdzie dorośli rutynowo uciekają się do przemocy w rozwiązywaniu konfliktów. Jako drugi czynnik ry-

[75] D.A. Black i in., *Partner, Child Abuse Risk Factors…*

[76] F. Moreno Martin, *La violencia en la pareja. [Intimate partner violence]*, „Revista Panamericana de Salud" Pública 1999, vol. 5, s. 245–258.

[77] D.A. Counts, J. Brown, J. Campbell, *Sanctions and Sanctuary: Cultural Perspectives on the Beating of Wives*, Westview Press, Boulder, CO, 1992.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

zyka przemocy wymienia on brak kobiecych organizacji, które oferowałyby ochronę przed biciem żon – m.in. przez ich społeczne i ekonomiczne wspieranie.

Badacze zwrócili uwagę na jeszcze inne czynniki. Na przykład przemoc partnerska występuje częściej na terenach, gdzie mają miejsce lub niedawno zakończyły się konflikty zbrojne lub rozruchy społeczne[78].

W okresach przemian ekonomicznych i społecznych kobiety często stają się bardziej niezależne i przyjmują większą odpowiedzialność ekonomiczną, gdy mężczyźni mają mniej możliwości spełniania oczekiwanych od nich ról obrońców i opiekunów.

Następstwa przemocy między partnerami seksualnymi są głębokie, wykraczają poza zdrowie i szczęście poszczególnych osób i oddziałują na dobrobyt całego społeczeństwa. Życie w warunkach przemocy wpływa na samopoczucie kobiet i zdolność uczestnictwa w życiu społecznym. Badania wykazały, że kobiety w takiej sytuacji mają ograniczony dostęp do informacji i usług, do udziału w życiu publicznym, otrzymywania emocjonalnego wsparcia od przyjaciół i krewnych. Nic dziwnego, że kobiety te nie mogą właściwie dbać o siebie i dzieci, pracować i robić kariery[79].

Życie z partnerem stosującym przemoc ma wielki wpływ – zarówno bezpośredni, jak i w dłuższym okresie – na zdrowie kobiety. Bycie ofiarą przemocy partnerskiej uznawane jest za czynnik ryzyka różnych chorób. Badania potwierdzają, że doświadczone w dzieciństwie i wieku dojrzałym nadużycia fizyczne i seksualne częściej powodują schorzenia u kobiet w zakresie funkcjonowania fizycznego i psychicznego, często zaś przyjęcie dalszych czynników ryzyka, takich jak palenie, alkohol, narkotyki.

Kobiety jako ofiary przemocy są bardziej narażone na takie ryzyko, jak: depresja, usiłowania samobójcze, chroniczne syndromy bólu, zaburzenia psychosomatyczne, obrażenia fizyczne, zaburzenia przewodu pokarmowego, zespół nadwrażliwości jelita grubego. Badania prowadzą do wniosków, że:

1) skutki nadużyć mogą trwać długo nawet po ich ustaniu,
2) im ostrzejsza przemoc, tym większy szkodliwy jej wpływ na zdrowie fizyczne i psychiczne,
3) skutki różnych rodzajów przemocy mogą się kumulować[80].

Przemoc może prowadzić do niepożądanej ciąży bądź chorób przenoszonych drogą płciową. Badania wykazały, że przemoc domowa jest częstsza w rodzinach wielodzietnych. Na przykład w Nikaragui przemoc zwykle poprzedza posiadanie wielu dzieci (80% przypadków przemocy zaczyna się już 4 lata po ślubie), co sugerowałoby, że może ona być czynnikiem ryzyka dla posiadania licznego potomstwa. Akty przemocy mają miejsce także w czasie ciąży, co może mieć złe skutki również dla dziecka.

Badania prowadzone w Kanadzie, Chile, Egipcie i Nikaragui wykazały, że 6–15% kobiet doznawało przemocy ze strony partnerów w czasie ciąży (w Stanach Zjednoczonych odsetek ten wynosi 3–11, u matek małoletnich zaś i z biednych rodzin – 38[81]).

Przemoc podczas ciąży wiąże się z poronieniami, spóźnioną opieką prenatalną, martwymi płodami, przedwczesnym urodzeniem, uszkodzeniem płodu i zbyt lekką wagą płodu, jako najczęstszą przyczyną śmierci noworodków w krajach rozwijających się.

---

[78] D. Levinson, *Family Violence in Cross-cultural Perspective*, Thousand Oaks, CA, 1989.

[79] L. Heise, *Violence against women: an integrated ecological framework*, „Violence Against Women" 1998, vol. 4, s. 262–290.

[80] World Health Organization, World Report…, s. 101.

[81] S.H. Larrain, *Violencia puertas adentro: la mujer golpeada (Violence behind closed doors, the battered women)*, „Editorial Universitaria, Santiago" 1994.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Przemoc ze strony partnerów seksualnych powoduje znaczny, choć w dużym stopniu nierozpoznany, odsetek zgonów matek. Badania przeprowadzone w 400 wioskach i siedmiu szpitalach w Indiach wykazały, że 16% zgonów kobiet w czasie ciąży było wynikiem przemocy ze strony partnera.

Z przemocą wiąże się również rosnąca epidemia AIDS. Na przykład w sześciu krajach Afryki strach przed ostracyzmem i stała przemoc w domu były przyczyną odmowy kobiet w ciąży poddania się testom na HIV[82].

Obrażenia fizyczne nie są najczęstszymi skutkami przemocy – znacznie częściej występują zaburzenia funkcjonalne. Z badań przeprowadzonych w wielu krajach (w Australii, Nikaragui, Pakistanie, Stanach Zjednoczonych) wynika, że kobiety doznające partnerskiej przemocy cierpią częściej na choroby psychiczne (depresje, fobie, lęki) niż inne kobiety[83].

Poza kosztami ludzkimi przemoc partnerska powoduje olbrzymie straty ekonomiczne w postaci zmniejszonej wydajności pracy i zwiększonego korzystania z pomocy socjalnej. Przemoc ta sprawia, że kobietom trudniej utrzymać pracę czy zarobki. Badania przeprowadzone w Chicago wykazały, że kobiety doznające przemocy domowej częściej miały przerwy w pracy (były na bezrobociu) i częściej musiały ją zmieniać[84].

Świadkami konfliktów rodzinnych zwykle są dzieci. Według badań irlandzkich 64% kobiet poinformowało o obecności dzieci podczas tych konfliktów. Dzieci takie ponoszą ryzyko wielu emocjonalnych i behawioralnych problemów – łącznie z depresją, lękami, złymi wynikami w szkole, niską oceną własną, nieposłuszeństwem, halucynacjami nocnymi itp.[85] Badania amerykańskie dowodzą, że dzieci-świadkowie konfliktów doznają takich samych behawioralnych i psychologicznych zaburzeń jak doznające przemocy bezpośredniej[86].

Dotychczas głównie organizacje kobiece, niekiedy wspierane przez rządy, starają się zapobiegać przemocy domowej. Przegląd programów zapobiegania przemocy domowej w Stanach Zjednoczonych wykazał, że tylko w 34 badaniach starano się ocenić wyniki interwencji w tych sprawach. W 19 badaniach uznano policję i system wymiaru sprawiedliwości za właściwe organy interwencji.

W krajach rozwiniętych pomoc ofiarom tej przemocy mają świadczyć ośrodki takie jak Women's Crisis Centers i Battered Women's Shelters.

W ostatnich latach obserwuje się wyjątkową łatwość oskarżenia o molestowanie seksualne, co sprawia, że coraz więcej osób pada ofiarą fałszywych oskarżeń. To poważny, choć wciąż ignorowany, psychologiczny i społeczny problem, trwale stygmatyzujący pomawianych, który zaostrzył się w ostatnich latach.

---

[82] M. Harper, L. Parsons, *Maternal deaths due to homicide and other injuries in North Carolina: 1992–1994*, „Obstetrics and Gynaecology" 1997, vol. 90, s. 920–923.

[83] G.L. Roberts i inni, *How does domestic violence affect women's mental health?*, „Women's Health" 1998, vol. 28, s. 117–129.

[84] A. Browne, A. Salomon, S.S. Bassuk, *The impact of recent partner violence on poor women's capacity to maintain work*, „Violence Against Women" 1999, vol. 5, s. 393–426; S. Lloyd, N. Taluc, *The effects of male violence on female employment*, „Violence Against Women" 1999, vol. 5, s. 370–392.

[85] L.A. McCloskey, A.J. Figueredo, M.P. Koss, *The effects of systemic family violence on children's mental health*, „Child Development" 1995, vol. 66, s. 1239–1261; J.L. Edleson, *Children's witnessing of adult domestic violence*, „Journal of Interpersonal Violence" 1999, vol. 14, s. 839–870; E.N. Jouriles, C.M. Murphy, K.D. O'Leary, *Interspousal aggression, marital discord, and child problems*, „Journal of Consulting and Clinical Psychology" 1989, vol. 57, s. 453–455.

[86] P.G. Jaffe, D.A. Wolfe, S.K. Wilson, *Children of Battered Women*, Thousand Oaks, CA, 1990.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

W kontekście problemu fałszywych oskarżeń w centrum uwagi stawiany jest nowy fenomen psychologiczny, zwany syndromem fałszywych wspomnień. Jest to zjawisko do niedawna zupełnie nieznane, wyjątkowo destrukcyjne, zwłaszcza dla rodziny[87].

Małżeństwo jest często środkiem do zalegalizowania wielu form przemocy seksualnej wobec kobiet. Zwyczaj zaślubiania dzieci, szczególnie dziewczynek, znany jest w wielu częściach świata. Ta praktyka – legalna w wielu krajach – jest formą przemocy seksualnej, gdyż dzieci nie są zdolne wyrazić lub odmówić swej zgody.

Większość z nich przed małżeństwem o seksie wie niewiele lub nic. Często się go boją i pierwsze stosunki są wymuszane.

Wczesne małżeństwo jest powszechne w Afryce i południowej Azji, chociaż zdarza się również na Bliskim Wschodzie i w Europie Wschodniej. W Etiopii i w niektórych częściach Afryki Zachodniej małżeństwo w wieku 7 lub 8 lat nie jest niczym niezwykłym. W Nigerii średni wiek pierwszego małżeństwa wynosi 17 lat, ale w prowincji Kebbi w północnej Nigerii średni wiek pierwszego małżeństwa wynosi niewiele ponad 11 lat. Wysokie współczynniki małżeństw zawieranych w dzieciństwie odnotowano również w Republice Konga, Mali, Nigrze i Ugandzie.

W południowej Azji małżeństwa dzieci są szczególnie częste w obszarach wiejskich, ale istnieją również w miastach. W Nepalu średni wiek pierwszego małżeństwa wynosi 19 lat. Siedem procent dziewcząt jednak zostaje poślubionych w wieku 10 lat, a 40% w wieku do 15 lat. W Indiach średni wiek pierwszego małżeństwa kobiet wynosi około 16 lat. Badania 5000 kobiet w indyjskim stanie Rajasthan wykazały, że 56% kobiet wyszło za mąż w wieku 15 lat.

W Ameryce Łacińskiej młody wiek pierwszego związku małżeńskiego odnotowano na Kubie, w Gwatemali, Hondurasie, Meksyku i Paragwaju. W Ameryce Północnej i Europie Zachodniej mniej niż 5% małżeństw zawierają dziewczęta poniżej 19. roku życia (na przykład 1% w Kanadzie, Szwajcarii i Wielkiej Brytanii, 2% w Belgii i w Niemczech, 3% w Hiszpanii i 4% w Stanach Zjednoczonych).

W wielu państwach 16-letnia dziewczyna, choć może legalnie współżyć, nie może zachować się odpowiedzialnie i iść sama do ginekologa, by np. porozmawiać o antykoncepcji. Nie może też samodzielnie zgłosić się np. na test wykrywający wirusa HIV. Musi ją przyprowadzić matka lub ojciec. A w naszym konserwatywnym społeczeństwie rodzinom nie jest łatwo nawet o rozmowę na temat seksualności. Przez krótki czas wentylem bezpieczeństwa była dostępna bez recepty pigułka „dzień po", ale i to dziewczynom zabrano.

Od lat 80. w Wielkiej Brytanii obowiązuje tzw. Gillick competence. Chodzi o sprawę 16-latki, która bez wiedzy rodziców zwróciła się do ginekologa o poradę antykoncepcyjną. Jej matka, ortodoksyjna katoliczka, rozpętała kampanię przeciwko „nakłanianiu młodych ludzi do rozwiązłości". Izba Lordów uznała jednak, że od władzy rodzicielskiej ważniejsze jest dobro i bezpieczeństwo małoletniego. Legalnemu współżyciu powinna towarzyszyć legalna antykoncepcja. Tą drogą poszły kraje Europy Zachodniej.

W wielu krajach panują zwyczaje odmienne niż małżeństwo w wieku dziecięcym, które mogą być przyczyną przemocy seksualnej w stosunku do kobiet. W Zimbabwe panuje zwyczaj *ngozi*, zgodnie z którym dziewczyna może być oddana rodzinie jako kompensacja za śmierć mężczyzny spowodowaną przez członka jej rodziny. Po osiągnięciu

[87] B.B. Gujska, *Molestowanie pamięci. Rzecz o nowym fenomenie psychologicznym i jego skutkach społecznych*, Warszawa 2006, s. 5, 6, 8.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

dojrzałości od dziewczyny oczekuje się stosunków seksualnych z bratem lub ojcem zmarłego w celu urodzenia syna, który zastąpi zmarłego. Innym zwyczajem jest *chimutsa mapfiwa* – spuścizna żony – zgodnie z którym, kiedy umiera mężatka, jej siostra jest obowiązana zastąpić ją w związku małżeńskim.

Wytłumaczenie przemocy seksualnej w stosunku do kobiet komplikują jej różnorodne formy i konteksty. Formy przemocy seksualnej i przemocy stosowanej w partnerstwie często się pokrywają. Istnieją czynniki zwiększające ryzyko zmuszenia kogoś do uprawiania seksu, zwiększające ryzyko przymuszenia kobiety do odbycia stosunku płciowego ze strony mężczyzny oraz czynniki istniejące w środowisku społecznym – łącznie z parami partnerskimi i rodzinami – wpływające na prawdopodobieństwo gwałtu i reakcji nań. Badania sugerują, że im więcej jest czynników, tym większe istnieje prawdopodobieństwo przemocy seksualnej. W dodatku czynnik szczególny może się zmieniać w zależności od poziomu życia.

Jedną z najbardziej pospolitych form przemocy seksualnej jest przemoc dokonywana przez partnera, co prowadzi do wniosku, że jednym z czynników najwyższego ryzyka dla kobiet – w warunkach ich podatności na wykorzystanie seksualne – jest małżeństwo lub konkubinat. Inne czynniki wpływające na ryzyko przemocy seksualnej to:

1) młodość,
2) konsumpcja alkoholu lub narkotyków,
3) fakt wcześniejszego zgwałcenia lub molestowania seksualnego,
4) posiadanie wielu partnerów seksualnych,
5) prostytucja,
6) stawanie się bardziej wykształconą i materialnie niezależną, przynajmniej w przypadkach dotyczących przemocy seksualnej stosowanej przez partnera,
7) nędza.

Młode kobiety są zazwyczaj bardziej narażone na ryzyko zgwałcenia niż starsze. Zgodnie z danymi sądowymi w Chile, Malezji, Meksyku, Papui Nowej Gwinei, Peru i Stanach Zjednoczonych od 1/3 do 2/3 wszystkich ofiar gwałtów stanowiły dziewczęta 15-letnie i młodsze. Pewne formy przemocy seksualnej są ściśle związane z młodym wiekiem, szczególnie dotyczy to przemocy mającej miejsce w szkołach i college'ach i handlu kobietami.

Większa podatność na przemoc seksualną wypływa również z picia alkoholu i brania narkotyków. Te uzależnienia sprawiają, że kobietom jest trudniej ocenić sytuację i pojawiające się „znaki ostrzegawcze". Picie alkoholu może również doprowadzić kobiety do układów, w których ryzyko spotkania napastnika jest większe.

Badania nad przemocą stosowaną wobec kobiet przeprowadzone w Stanach Zjednoczonych wykazały, że istnieje dwukrotnie większe prawdopodobieństwo, iż kobiety, które były zgwałcone przed 18. rokiem życia, będą zgwałcone również jako osoby dorosłe, w porównaniu z tymi kobietami, które nie doznały gwałtu w dzieciństwie i w okresie dojrzewania (odpowiednio 18,3% i 8,7%). Skutki wczesnego molestowania seksualnego mogą się również rozszerzyć na inne formy wiktymizacji i problemy w dorosłym życiu.

Młode kobiety, które miały wielu partnerów seksualnych, podlegają większemu ryzyku przemocy seksualnej. Nie jest jednak jasne, czy posiadanie wielu partnerów seksualnych jest konsekwencją molestowania w dzieciństwie. Na przykład na podstawie badań reprezentatywnej próbki mężczyzn i kobiet w León (Nikaragua) stwierdzono, że kobiety, które doświadczyły usiłowania gwałtu lub gwałtu w dzieciństwie lub w okresie dojrze-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

wania, częściej miały wielu partnerów seksualnych w dorosłym życiu w porównaniu z kobietami niemolestowanymi.

Kobiety poddane są większemu ryzyku przemocy seksualnej ze strony partnera, gdy są lepiej wykształcone i przez to bardziej niezależne. Zgodnie z badaniami przeprowadzonymi w Afryce Południowej kobiety bez wykształcenia ponosiły mniejsze ryzyko doświadczenia przemocy niż te z wyższym poziomem wykształcenia. Prawdopodobnie większa niezależność kobiet wywołuje większy ich sprzeciw wobec patriarchalnych norm, mężczyźni zatem stosują przemoc, usiłując odzyskać kontrolę.

Kobiety i dziewczęta z ubogich środowisk podlegają większemu ryzyku zgwałcenia podczas wykonywania swych codziennych zadań (np. gdy wracają do domu z pracy późno wieczorem lub gdy zbierają same drewno na opał), niż te, którym powodzi się lepiej. Dzieci biednych kobiet otoczone są gorszą opieką rodzicielską, gdy nie są w szkole, gdyż matki pracują i nie są w stanie opiekować się nimi. Dzieci często muszą pracować i w ten sposób są narażone na eksploatację seksualną.

Nędza zmusza wiele kobiet i dziewcząt do zajęć, które niosą stosunkowo wysokie ryzyko przemocy seksualnej, szczególnie do prostytucji. Ogromną presję stwarza konieczność znalezienia lub utrzymania pracy, prowadzenia działalności handlowej oraz – w przypadku studiowania – otrzymywania dobrych ocen. Wszystko to naraża je na wykorzystywanie seksualne. Biedniejsze kobiety są również bardziej narażone na przemoc ze strony partnera.

Dane dotyczące mężczyzn popełniających gwałty są ograniczone i przede wszystkim dotyczą aresztowanych sprawców gwałtu. Wyjątek stanowią Stany Zjednoczone, gdzie badania przeprowadzono również wśród studentów z męskich college'ów. Mimo ograniczonej liczby informacji o seksualnej przemocy stosowanej przez mężczyzn okazuje się, że występuje ona prawie we wszystkich krajach, we wszystkich klasach społecznych i we wszystkich grupach wiekowych – począwszy od dzieciństwa. Dane wykazują również, że sprawcy najczęściej atakują kobiety, które już znają. Wśród czynników zwiększających ryzyko popełnienia gwałtu są te związane z nastawieniem i przekonaniami, jak też zachowania wynikające z sytuacji i warunków społecznych, które stwarzają sytuacje i pomagają przestępstwu.

Uważa się, że alkohol odgrywa rolę czynnika niwelującego powstrzymywanie się w pewnych typach przemocy seksualnej, podobnie jak niektóre narkotyki, szczególnie kokaina. Alkohol daje psychologiczno-farmakologiczny efekt redukowania hamowania się, zmącenia osądów i osłabienia zdolności interpretacji sygnałów. Powiązania biologiczne między alkoholem i przemocą są jednak złożone. Badanie społecznej antropologii spożycia alkoholu sugeruje, że powiązania między przemocą, piciem i stanem upojenia alkoholowego można studiować raczej socjalnie niż ogólnie.

W latach 90. XX w. przeprowadzono szerokie badanie na temat roli kognitywnych zmiennych wśród zestawu czynników, które mogą doprowadzić do gwałtu. Mężczyźni skłonni do gwałtów uważają, że to ofiary są odpowiedzialne za dokonany czyn i są mniej świadomi wpływu, jaki gwałt na nie wywiera. Tacy mężczyźni mogą nieprawidłowo odczytać sygnały dawane przez kobiety w sytuacjach społecznych i mogą pozbyć się hamulców, które tłumią skojarzenia między seksem i agresją. Mają oni zniewalające fantazje seksualne, głównie zachęcające do pornografii i przede wszystkim są bardziej wrogo nastawieni do kobiet niż mężczyźni, którzy nie dokonują gwałtów. Mężczyźni skłonni do gwałtów uważani są za innych pod względem impulsywności i tendencji antyspołecznych. Mają oni również przesadne wyobrażenie o męskości.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Przemoc seksualna jest również kojarzona z preferencją do bezosobowych stosunków seksualnych w przeciwieństwie do więzów emocjonalnych, z posiadaniem wielu partnerów seksualnych i skłonnością do zapewnienia sobie osobistych korzyści na koszt innych. Następna asocjacja dotyczy przeciwnego nastawienia do płci, w którym utrzymuje się, że kobieta jest przeciwnikiem, któremu powinno się rzucić wyzwanie i którego trzeba pokonać.

Pewne formy przemocy seksualnej, takie jak przemoc grupowa, są charakterystyczne głównie dla młodych ludzi. Agresja seksualna jest często główną cechą męstwa w grupie i jest znacznie powiązana z pragnieniem szacunku. Seksualnie agresywne zachowanie wśród młodych ludzi powiązane jest z członkostwem w grupie i posiadaniem kolegów przestępców. Badanie to sugeruje, iż mężczyźni posiadający seksualnie agresywnych kolegów są również o wiele bardziej skłonni do wymuszonych stosunków lub gwałtów poza gangiem niż inni.

Przemoc grupowa jest często postrzegana przez osoby w niej uczestniczące, a czasem również przez innych, jako uzasadniona. W tym sensie jest pojmowana jako zniechęcenie lub kara za „niemoralne" zachowanie kobiet – takie jak noszenie krótkich spódniczek lub chodzenie do baru.

Istnieje dowód, że przemoc seksualna jest także wyuczonym zachowaniem niektórych mężczyzn, szczególnie dotyczy to molestowania dzieci. Badania nad seksualnie molestowanymi chłopcami wykazały, że mniej więcej 1/5 z nich kontynuuje w dorosłym życiu molestowanie dzieci. Takie doświadczenia mogą prowadzić do powstania wzorca zachowania, w którym mężczyzna regularnie usprawiedliwia stosowaną przez siebie przemoc, zaprzecza, iż czyni źle, i ma fałszywe pojęcie o seksualności.

Środowiska z dzieciństwa nasycone fizyczną przemocą, w których nie okazuje się pomocy emocjonalnej, charakteryzujące się prześciganiem się w niewybrednych rozrywkach, są łączone z przemocą seksualną. Seksualnie agresywne zachowanie młodych mężczyzn łączy się z doświadczeniem przemocy w rodzinie, dystansem emocjonalnym i rodzicami nieokazującymi troski. Istnieje większe prawdopodobieństwo, że mężczyźni, którzy wyrośli w rodzinach ze ściśle patriarchalnymi strukturami, częściej stosują przemoc, gwałt i przymuszenie seksualne wobec kobiet, jak również częściej molestują partnerki niż mężczyźni, którzy wyrośli w domach bardziej egalitarnych.

Innym czynnikiem związanym ze stosunkami społecznymi jest reakcja rodziny na seksualną przemoc, która obwinia kobiety – bez karania mężczyzn – i koncentruje się na odzyskaniu „utraconego" honoru. Taka reakcja stwarza środowisko, w którym gwałt może być bezkarny.

Podczas gdy rodziny często starają się chronić kobiety przed zgwałceniem i podają córkom środki antykoncepcyjne, aby zapobiec zauważalnym oznakom, gdyby to się wydarzyło, to rzadko pojawia się presja społeczna nakazująca kontrolowanie młodych mężczyzn lub pouczanie ich, że stosowanie przymusu seksualnego jest niewłaściwe. Zamiast tego w niektórych krajach częste jest okazywanie pomocy członkom rodziny w dokonaniu tego, co konieczne (łącznie z morderstwem), aby zmyć „plamę na honorze", łączoną z gwałtem lub innym wykroczeniem seksualnym. W przeglądzie wszystkich przestępstw w obronie honoru, jakie miały miejsce w Jordanii w 1995 r., badacze stwierdzili, że w ponad 60% przypadków ofiara zmarła na skutek wielu ran postrzałowych, przeważnie z rąk brata. W przypadkach gdy ofiara była samotną kobietą w ciąży, przestępca był albo uniewinniony od zarzutu morderstwa, albo otrzymywał wyrok w zawieszeniu.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Podczas gdy strach przed zgwałceniem wiąże się z przebywaniem poza domem, to ogromna większość przemocy seksualnej następuje w domu ofiary lub napastnika. Niemniej jednak uprowadzenie przez obcego jest dość częstym wstępem do gwałtu i okoliczności takiego porwania są kształtowane przez środowisko fizyczne. Środowisko społeczne jest jednakże zwykle ważniejsze od panującego na zewnątrz. Od tego, jak głębokie są przekonania społeczności o wyższości mężczyzn i ich prawie do seksu, w dużej mierze zależy prawdopodobieństwo zaistnienia przemocy seksualnej oraz ogólna tolerancja społeczna w stosunku do napaści seksualnych i siły sankcji, i w ogóle wobec przestępców. Na przykład w niektórych miejscach może nastąpić nawet publiczne zgwałcenie, a przechodnie nie będą interweniować. Skargi na zgwałcenie mogą również być traktowane z wyrozumiałością przez policję, szczególnie jeżeli napaść miała miejsce podczas spotkania lub dokonał jej mąż ofiary.

Czynniki, które mają wpływ na przemoc seksualną, to również prawo i polityka prowadzona przez państwo, dotycząca równości płciowej i przemocy w szczególności seksualnej, jak również normy odnośnie do stosowania przemocy.

Istnieją znaczne różnice między krajami i ich podejściem do przemocy seksualnej. Niektóre państwa mają rozwinięte prawo i procedury prawne związane z szeroką definicją gwałtu, która obejmuje gwałt małżeński, z surowymi karami dla sprawców, i reagujące okazaniem pomocy ofiarom. Zaangażowanie w prewencję lub kontrolę przemocy seksualnej odzwierciedla się także w nacisku na szkolenie policji i przeznaczeniu środków na rozwiązywanie tego problemu, dawaniu pierwszeństwa prowadzeniu spraw o napaści seksualne oraz środków umożliwiających okazanie pomocy ofiarom i prowadzenia usług medyczno-prawnych.

Przemoc seksualna stosowana przez mężczyzn tkwi w ideologii męskiego prawa do takiego zachowania. Takie systemy przekonań przyznają kobietom wyjątkowo mało usankcjonowanych możliwości odmowy seksualnych propozycji. Wielu mężczyzn po prostu wyklucza możliwość, że ich propozycje seksualne mogą być odrzucone lub że kobieta ma prawo podjąć samodzielną decyzję o uczestniczeniu w akcie seksualnym. W wielu kulturach kobiety, tak jak mężczyźni, uważają małżeństwo za ustanowione zobowiązanie kobiet do kontaktów seksualnych – właściwie bez ograniczenia, chociaż seks może być zabroniony w pewnych okresach, takich jak po urodzeniu dziecka lub podczas menstruacji.

Wiele czynników ma wymiary międzynarodowe. Globalnym tendencjom, na przykład w zakresie wolnego handlu, towarzyszy rosnące na całym świecie zapotrzebowanie na pracę dla kobiet i dziewcząt, łącznie z prostytucją. Programy ekonomiczne przystosowania strukturalnego, opracowane przez agencje międzynarodowe, podkreślają nędzę i bezrobocie w wielu krajach, będące jedną z przyczyn prostytucji i przemocy seksualnej – szczególnie w Ameryce Środkowej, na Karaibach i w niektórych częściach Afryki.

Przy zgwałceniu niekoniecznie używana jest siła fizyczna, a jego konsekwencją nie zawsze są obrażenia fizyczne. Zdarzają się także zgony związane z gwałtem. Bardziej pospolite konsekwencje przemocy seksualnej dotyczą płodności, zdrowia psychicznego i pomyślności społecznej.

Rezultatem gwałtu może być ciąża, chociaż współczynnik jest różny w zależności od środowiska i stosowania środków antykoncepcyjnych. Badania przeprowadzone w Etiopii wykazały, że wśród tych dorosłych kobiet, które zostały zgwałcone, 17% zaszło w ciążę. Podobnie 15–18% w Meksyku, w najbardziej zagrożonych środowiskach. Wieloletnie badania ponad 4 tys. kobiet przeprowadzone w Stanach Zjednoczonych wykazały, że współczynnik zajść w ciążę wskutek gwałtu wynosił 5% wśród ofiar 12–45-letnich,

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

co stanowiło ponad 35 tys. ciąż wskutek gwałtu w ciągu roku. W wielu krajach kobiety zgwałcone, które zaszły w ciążę, są zmuszone do jej noszenia lub ryzykują życie, poddając się nielegalnym aborcjom.

Doświadczenie wymuszonego seksu w młodym wieku zmniejsza zdolność kobiet do uważania swej seksualności za coś, nad czym można mieć kontrolę. W rezultacie jest mniej prawdopodobne, że dorosła dziewczyna, która jest zmuszana do uprawiania seksu, będzie używała różnych form antykoncepcji, przez co wzrasta prawdopodobieństwo jej zajścia w ciążę. Badanie nad czynnikami wiążącymi się z zachodzeniem w ciążę wśród nastolatek w Cape Town (Afryka Południowa) wykazało, że wymuszona inicjacja seksualna była trzecim co do wielkości czynnikiem odpowiedzialnym za ciążę, po częstotliwości stosunków i niestosowaniu nowoczesnych środków antykoncepcyjnych. Seks wymuszony może również spowodować niechcianą ciążę wśród dorosłych kobiet.

Z wymuszonym seksem ściśle związane są komplikacje ginekologiczne. Obejmują one krwawienie z pochwy lub infekcje, włókniaki, oziębłość płciową, rozdrażnienie, ból podczas stosunku, chroniczny ból w okolicy miednicy i infekcje kanałów moczowych. Kobiety, które doświadczają zarówno fizycznego, jak i seksualnego molestowania ze strony swych partnerów, podlegają większemu ryzyku problemów ze zdrowiem niż pozostałe.

Zarażenia HIV i innymi chorobami przenoszonymi drogą płciową są stwierdzonymi konsekwencjami gwałtu. Badania nad kobietami w przytułkach wykazały, że kobiety, które doświadczają zarówno seksualnego, jak i fizycznego molestowania ze strony swych partnerów, są znacznie bardziej podatne na ryzyko zapadnięcia na choroby przenoszone drogą płciową. Dla kobiet sprzedawanych do domów publicznych ryzyko zarażenia się wirusem HIV lub innymi chorobami jest szczególnie wysokie.

Przemoc seksualna wiąże się z wieloma problemami zdrowia psychicznego i zachowania w młodości i w wieku dojrzałym. W badaniu populacyjnym przewaga symptomów lub oznak sugerujących zaburzenia psychiczne wynosi 33% u kobiet molestowanych seksualnie jako osoby dorosłe, 15% u kobiet doświadczających przemocy seksualnej ze strony partnera i 6% u kobiet niemolestowanych.

Kobiety zgłaszające doświadczenia związane z wymuszonym seksem ponoszą znacznie większe ryzyko depresji i stresu pourazowego niż kobiety niemolestowane. Stres pourazowy po zgwałceniu jest bardziej prawdopodobny w przypadku obrażeń w czasie gwałtu. Badania młodzieży we Francji wykazały związek między gwałtem i późniejszymi zaburzeniami snu, symptomami depresji i problemami z zachowaniem.

Kobiety, które doświadczyły molestowania seksualnego w dzieciństwie lub jako osoby dorosłe, są bardziej podatne na próby samobójcze niż inne. Doświadczenie gwałtu lub przemocy seksualnej może prowadzić do zachowań samobójczych już w wieku dojrzewania. W Etiopii odnotowano przypadki usiłowania popełnienia samobójstwa u 6% zgwałconych uczennic. Badania młodzieży w Brazylii wykazały wcześniejsze molestowanie seksualne jako główny czynnik wywołujący wiele zachowań połączonych z ryzykiem dla zdrowia, łącznie z myślami i próbami samobójczymi.

Doświadczenia brutalnego traktowania seksualnego mogą również spowodować zaburzenia emocjonalne i zachowania samobójcze. Badania w Kanadzie wykazały, że 15% dziewcząt w wieku dojrzewania, które doświadczały częstych, niechcianych kontaktów seksualnych, demonstrowało zachowanie samobójcze, w porównaniu z 2%, które nie doświadczały takiego traktowania.

W wielu ośrodkach kulturowych uważa się, że mężczyźni nie są w stanie kontrolować swych popędów seksualnych i że kobiety są odpowiedzialne za prowokowanie pożądania

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

seksualnego u mężczyzn. To, jak rodziny i społeczności reagują na akty gwałtu w takich społecznościach, zależy od powszechnie przyjętych pojęć na temat seksualności i statusu kobiety.

W pewnych społecznościach „rozwiązaniem" problemu gwałtu jest poślubienie kobiety przez gwałciciela, co ma chronić status kobiety i jej rodziny. Takie „rozwiązanie" ma odbicie w prawodawstwie niektórych państw, które pozwala, aby mężczyzna, który dokonał gwałtu, został usprawiedliwiony z popełnionego przestępstwa, jeśli poślubi ofiarę. Oprócz małżeństwa rodziny mogą wywierać presję na kobietę, aby nie składała doniesienia albo nie zakładała sprawy, lub by otrzymała odszkodowanie finansowe od rodziny gwałciciela. Mężczyźni mogą odrzucić swoje żony, jeśli zostały one zgwałcone, a w niektórych krajach, jak wspomniano wyżej, dla odzyskania honoru wypędzić je, a w przypadkach wyjątkowych – zamordować.

7. Teorie o seksualnej agresji

Istnieją różnorodne modele teoretyczne – z jednej strony tłumaczące dynamikę powstawania seksualnej agresji, z drugiej – wskazujące najlepsze drogi do resocjalizacji osób przejawiających ten rodzaj zachowania. Skoro więc jest tyle prób wytłumaczenia przyczyn przestępstw seksualnych oraz metod resocjalizacji, powstają także próby integracji tych licznych modeli. Jedną z takich bardzo ciekawych prób stanowi Czteroczynnikowy Model Agresji Seksualnej (*Quadripartite Model of Sexual Aggression*) opracowany przez Gordona C.N. Halla i Richarda Hirschmana (1991, 1992). Zaletą tego modelu jest to, że zakłada on śledzenie wzajemnych relacji czterech najistotniejszych czynników powodujących agresję seksualną, podczas gdy inne modele albo kładły nacisk na jeden z czynników, albo, zakładając nawet różnorodność czynników warunkujących agresję seksualną, nie uwzględniały w dostatecznym stopniu ich wzajemnych interakcji. Wyróżnione przez Halla i Hirschmana czynniki to:

1) fizjologiczne czynniki podniecenia seksualnego,
2) wypaczenie oceny (wypaczenie myślenia),
3) brak kontroli emocji,
4) obserwowane w procesie rozwojowym problemy osobowościowe.

Wystąpienie tych czynników jest zdaniem autorów pierwszą oznaką różnych form agresji seksualnej. Czteroczynnikowy Model Agresji Seksualnej pozwala na wykorzystanie wszystkich zasadniczo poglądów na temat dewiacyjnych skłonności seksualnych, a także na tworzenie względnie skutecznych programów resocjalizacyjnych poprzez umożliwienie koncentracji oddziaływań na strukturalnie najważniejszych cechach negatywnego zachowania poszczególnego osobnika. Model ten umożliwia także typologię zachowań osobników dokonujących aktów agresji seksualnej poprzez zaobserwowanie w ich postępowaniu najbardziej zaznaczającego się czynnika, uwzględnionego w tym modelu. Można wyodrębnić cztery typy agresji seksualnej:

1) fizjologiczny,
2) kognitywny,
3) afektywny,
4) niedojrzały[88].

[88] Bliższe uwagi zob. K. Pospiszyl, *Przestępstwa seksualne*, Warszawa 2005, s. 25 i n.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Typ pierwszy, u którego przeważają fizjologiczne komponenty agresji seksualnej, stosuje otwartą przemoc wobec kobiet i dzieci, a także przedstawicieli jego własnej płci. Osobnicy tego typu nie wykazują żadnych uczuć empatycznych wobec ofiar. Seks jest wyraźnie drogą do zaspokojenia za wszelką cenę. Rzadziej też stosują wobec innych nieseksualne formy agresji.

Typ drugi, kognitywny, starannie ukrywa agresję, postępki swe dokładnie planuje, w związku z czym jego reakcje wobec ofiary są najmniej otwarcie agresywne i impulsywne spośród wszystkich czterech wyróżnionych na podstawie omawianego modelu rodzajów zachowań. Cechy te powodują, że najrzadziej bywa on aresztowany, a tym samym najmniej liczebnie występuje w różnych populacjach badanych przestępców seksualnych (które najczęściej składają się z mężczyzn odsiadujących wyroki sądowe za przestępstwa natury seksualnej).

Typ trzeci, afektywny, bywa z reguły bardzo zmienny, czasami bardzo okrutny, a w pewnych okolicznościach stara się wzbudzić zainteresowanie ofiary, jej podziw, uruchamia całą gamę zachowań uwodzicielskich, nie są mu obce również techniki wzbudzania u ofiary litości wobec niego. Osobnik taki często popada w kolizję z otoczeniem nie tylko w wyniku przejawianej agresji seksualnej. To, że ma bardzo nierówne usposobienie, przejawia się też w innych płaszczyznach jego życia. Ponadto popada on często w długie okresy depresji.

Typ czwarty, opóźniony pod względem rozwoju osobowości, charakteryzuje się ogólną niedojrzałością zachowań. Jego agresja seksualna, zazwyczaj wyrażana w sposób otwarty, stanowi jeden z wielu objawów niedojrzałości społecznej. Nie potrafi on na ogół uwodzić, ponieważ zachowania uwodzicielskie świadczą już o osiągnięciu pewnego poziomu kompetencji społecznej, a przedstawiciel tego typu pozostaje raczej w „pierwotnym" stadium rozwoju społecznego, stąd też stosowany przezeń gwałt, jako wymuszenie siłą seksualnej uległości kobiety lub dziecka, stanowi taką właśnie „pierwotną opcję" seksualnego zachowania. Przy czym molestowanie seksualne dzieci u przedstawicieli tego typu ma charakter bardzo znamienny, polegający na tym, że osobnik taki nie widzi różnicy między sobą a dzieckiem, dziecko postrzega jako osobę na tym samym, co on, poziomie rozwoju, a więc także jako najodpowiedniejszego partnera seksualnego.

W literaturze przedmiotu bardzo często przytaczana jest klasyfikacja zgwałceń opracowana w Ośrodku Resocjalizacji w Massachusetts (Massachusetts Treatment Center) przez Raymonda A. Knighta i Roberta A. Prentky'ego w 1990 r.[89] Podział ten, znany jako MTC Taxonomy, rok później nieco zmodyfikowano i uściślono podstawy klasyfikacji. Określając najbardziej istotne dla rodzaju popełnianych gwałtów cechy psychiczne sprawców, uwzględniono:

1) kompetencję społeczną (*social competence*),
2) fantazje seksualne,
3) sadyzm,
4) wypaczenie myślenia (*cognitive distortion*),
5) skłonność do dominacji,
6) zaburzenia psychiczne wynikające z uzależnień i chorób.

Na tej podstawie wyróżniono dziewięć rodzajów zgwałceń:

1) okazjonalny z dużą kompetencją społeczną,

[89] R.A. Prentky, R.A. Knight, *Identifying critical dimensions for discriminating among rapists*, „Journal of Consulting and Clinical Psychology" 1991, vol. 59, s. 643–661.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

2) okazjonalny z małą kompetencją społeczną (bezceremonialny),
3) otwarcie sadystyczny,
4) sadystyczny w sposób zawoalowany,
5) niesadystyczny z dużą kompetencją społeczną,
6) niesadystyczny z małą kompetencją społeczną,
7) z otwarcie okazywaną złością,
8) odwetowy z dużą kompetencją społeczną,
9) odwetowy z małą kompetencją społeczną.

Powyższa klasyfikacja oparta została na analizie opisów gwałtów popełnionych przez aktualnych i byłych więźniów, i miała stanowić swego rodzaju logiczny układ zamknięty[90].

Zjawisko przemocy w relacjach interpersonalnych i międzygrupowych należy widzieć w kontekście tła społecznego, w którego obrębie zachodzą wszelkie kontakty interpersonalne. Ogólnie można wyróżnić dwie kategorie grup, wewnątrz których dochodzi do pojawienia się zjawiska przemocy interpersonalnej i międzygrupowej: grupy interakcyjne i grupy nieinterakcyjne. Grupy interakcyjne są zazwyczaj małymi zespołami ludzi, którzy znają się wzajemnie i kontaktują ze sobą bezpośrednio. Natomiast grupy nieinterakcyjne obejmują szerokie zbiorowości nieznających się osób, ponieważ liczebny i terytorialny zakres grupy wyklucza kontakty każdego z każdym. W przypadku grup nieinterakcyjnych identyfikacja jednostki z grupą nie następuje na podstawie indywidualnych doświadczeń, jak w grupach interakcyjnych, lecz poprzez działania i przeżycia koncentrujące się wokół wspólnych symboli i wartości.

Wśród grup interakcyjnych wyróżnia się grupy formalne i nieformalne oraz grupy o charakterze mieszanym, takie jak rodzina, która odznacza się cechami obu wyżej wymienionych kategorii. Wreszcie mamy do czynienia z najmniejszymi grupami, grupami dwuosobowymi, czyli tzw. diadami, obejmującymi np. małżonków bądź partnerów erotycznych. We wszystkich wymienionych kategoriach spotykamy się z patologią więzi międzyludzkich, której mechanizmy mogą być we wszystkich przypadkach podobne. Z tego względu celowe jest wyodrębnienie i uwzględnianie w analizach różnych rodzajów grup, w których obrębie obserwujemy zjawisko patologizacji więzi międzyludzkich, przejawiające się w przemocy.

Niektórzy autorzy uważają, że wszystko, co z moralnego punktu widzenia odnosi się do stosunków interpersonalnych, sprowadza się do altruizmu. Dobra jednostki dotyczy naczelna norma życzliwości międzyludzkiej, która nakazuje tak postępować, aby przyczyniać się do szczęścia innej osoby.

Więzi międzyludzkie oparte na ogólnej zasadzie altruizmu wyrażają się w kilku bardziej szczegółowych postawach:
1) poszanowaniu czyjejś godności,
2) poszanowaniu życia i zdrowia,
3) tolerancji,
4) współdziałaniu i opiekuńczości,
5) poszanowaniu własności,
6) uczciwości,
7) poszanowaniu autonomii jednostki.

Poprzez zaprzeczenie tych postaw możemy uzyskać obraz tego, co stanowi przeciwieństwo postawy altruizmu, czyli postawę egoizmu, która pociąga za sobą działania

[90] Cyt. za K. Pospiszyl, *Przestępstwa…*, s. 33–34.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

zmierzające do zaspokojenia własnych potrzeb jednostki i realizacji jej osobistych celów kosztem innych ludzi.

Postawa egoistyczna jednego z uczestników relacji interpersonalnej w sposób nieunikniony prowadzi do patologii istniejących między nimi stosunków. Postawa ta zaprzecza bowiem wymienionym wyżej szczegółowym postawom warunkującym istnienie pozytywnych więzi między ludźmi, sprawiając, iż w ich relacjach mogą występować takie zachowania, jak lekceważenie drugiej osoby, nieczułość na jej problemy i potrzeby, nietolerancja, nieuczciwość, brak zaufania, ingerowanie w sprawy partnera i traktowanie go w sposób instrumentalny. Występowanie takich zachowań nie warunkuje jeszcze wystąpienia przemocy w relacjach międzyludzkich, tworzy jednak do tego sprzyjający klimat. To, czy przemoc się pojawi, zależy od tego, jaką formę przybierze patologizacja wzajemnych stosunków[91].

Ogólnie wymienić można dwie postacie patologizacji, które również się wiążą z występowaniem określonych postaw, a mianowicie postawy unikającej, wyrażającej się w utrzymywaniu dystansu wobec drugiej osoby – przede wszystkim wskutek braku zaangażowania emocjonalnego i obojętności uczuciowej, a także w braku poczucia wspólnoty i chęci współdziałania, oraz postawy odtrącającej, przy której zaburzenia mają najczęściej charakter agresji słownej lub fizycznej. Właśnie w związku z tą ostatnią kategorią zachowań mamy do czynienia z aktami przemocy.

Gdy bierzemy pod uwagę przemoc jako zjawisko towarzyszące interakcjom międzyludzkim w dużych grupach społecznych, możemy dostrzec, iż obie wcześniej wymienione postawy przejawiają się w postaci dwóch sposobów traktowania innego człowieka, tzw. traktowania reifikującego i traktowania wrogiego. Traktowanie reifikujące, czyli urzeczowiające, wyraża się w tym, iż w motywacji podmiotu inny człowiek pełni funkcję podobną do funkcji rzeczy materialnych[92]. W przypadku traktowania wrogiego inny człowiek pełni, co prawda, rolę specyficznie ludzką, jednakże postawa podmiotu względem niego jest zdecydowanie negatywna.

Zachowanie reifikujące występuje wtedy, gdy traktuje się drugiego człowieka jako obiekt materialny, nie biorąc pod uwagę jego istotnych ludzkich przeżyć. Nazwa „reifikacja" wywodzi się stąd, że jeżeli nie zwraca się uwagi na ludzki sposób istnienia innych ludzi, to siłą rzeczy postrzega się ich jako obiekty nieożywione, rzeczy.

Przyjęcie postawy reifikującej wobec innych ludzi – zazwyczaj nie wszystkich, lecz pewnych grup – sprzyja postępowaniu z nimi w sposób instrumentalny, tj. traktowaniu ich jako środków do realizacji własnych celów. Kształtowanie się relacji, w których inne osoby traktuje się instrumentalnie, nosi nazwę dehumanizacji kontaktów międzyludzkich. W przeciwieństwie do humanistycznych stosunków między ludźmi, które są subiektywne, osobiste i emocjonalne, relacje zdehumanizowane są obiektywne, analityczne i pozbawione emocjonalnych i empatycznych interakcji. Okazuje się, że ludzie normalni, prawidłowo rozwinięci moralnie, mogą się stać zdolni do zachowań zdehumanizowanych w warunkach, gdy przestają postrzegać innych jako osoby mające takie same jak oni emocje, pragnienia i zamierzenia życiowe.

Zjawisko dehumanizacji zapobiega powstawaniu u jednostki wszelkiego rodzaju ustosunkowania emocjonalnego, które mogłoby być przeżywane w sposób nieprzyjemny i które mogłoby zaburzać jakieś realizowane w danej chwili działanie. Z tego względu

[91] M. Binczycka-Anholcer, *Agresja i przemoc a zdrowie psychiczne*, Warszawa–Poznań 2001.

[92] A. Grzegorczyk, *Życie jako wyzwanie. Wprowadzenie w filozofię racjonalistyczną*, Warszawa 1993.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

w niektórych sytuacjach dehumanizacja może spełniać rolę pozytywną, np. w czasie operacji chirurgicznej[93]. Ogólnie, dehumanizacja pociąga za sobą jednak przede wszystkim negatywne i destruktywne konsekwencje. Gdy ludzie nie reagują na ludzkie cechy innych osób, wówczas mogą łatwiej postępować wobec nich w sposób nieczuły i bezlitosny.

Przemoc może przejawiać się również w związku z inną negatywną postawą wobec ludzi, a mianowicie postawą wrogości. W odróżnieniu od postawy reifikującej, uprzedmiotawiającej, obiektem postawy wrogości jest człowiek postrzegany w funkcji specyficznie ludzkiej.

Komponentem postawy wrogości jest działanie wrogie wobec danej osoby, które wyraża się w działaniu świadomie nastawionym na zniszczenie ważnych elementów życia tej osoby bądź na jej poniżenie. Efektem działania wrogiego jest przede wszystkim zdominowanie osoby będącej obiektem działania. Z postawą wrogości łączy się przeżywanie uczucia nienawiści. W niektórych przypadkach, jeżeli podmiot charakteryzuje się również poczuciem niższości wobec danej jednostki, uczuciu nienawiści może towarzyszyć zawiść, jeżeli zaś podmiot wykazuje poczucie wyższości, może on doznać uczucia pychy. Przeżywanie uczuć negatywnych wobec określonej osoby może się wiązać ze stosowaniem wobec niej przemocy i wyrządzeniem jej różnorodnych krzywd[94].

Stosowanie przemocy w kontaktach interpersonalnych w szerszej skali społecznej sprawia, iż zostaje uruchomiony pewien mechanizm zła, nienawiści, określony mianem spirali gwałtu. Doznana krzywda wywołuje bowiem pragnienie zemsty, chęć odwetu i staje się kolejnym powodem nienawiści. Motywowane żądzą zemsty mogą być zarówno działania jednostek, jak i działania zbiorowe, tj. zajazdy, walki rodowe, walki plemienne, etniczne i religijne. Chociaż często ich celem może być zdobycie terytorium, to jednak prawie zawsze chodzi w nich także o zaspokojenie chęci zemsty, o wykazanie wrogowi swojej nad nim przewagi.

Nienawiść ujawnia swoją destrukcyjną siłę szczególnie wyraźnie wtedy, gdy towarzyszy osiąganiu różnego rodzaju celów: społecznych, politycznych, religijnych. Osoba, która z uwagi na swoje przekonania bądź pochodzenie zostanie zaklasyfikowana jako wróg, staje się przeciwnikiem, wobec którego nie obowiązują żadne zasady moralne. Można zatem deptać jej godność i stosować wobec niej akty fizycznej przemocy, z pozbawieniem życia włącznie.

Z działaniami zbiorowymi wiąże się na ogół pewna ich instytucjonalizacja. Mogą zatem w pewnych grupach ludzi powstać, skodyfikowane lub nie, zasady mściwości, zasady obrony własnej godności, kodeksy honorowe. Zaburzenia w sferze więzi międzyludzkich, które w konsekwencji mogą się wiązać ze stosowaniem przemocy, odnoszą się również do takich zjawisk, jak nietolerancja i niesprawiedliwość. Pojęcie nietolerancji łączy się ściśle z uprzedzeniami, dyskryminacją i fanatyzmem. Według definicji Allporta uprzedzenie jest modelem wrogości w relacjach interpersonalnych, która jest skierowana przeciwko całej grupie lub przeciwko jej indywidualnym członkom i pełni specyficzne funkcje ważne dla osoby uprzedzonej[95].

W ramach uprzedzeń można wyróżnić postawy i przekonania, które wykazują dużą odporność na argumenty, dowody, fakty i wszelką krytykę. Zachowania przejawiane w rezultacie posiadanych uprzedzeń mogą przyjmować różne postaci i różny stopień na-

[93] P. Zimbardo, F.L. Ruch, *Psychologia i życie*, Warszawa 2009.

[94] L. Żuk-Łapińska, *Problemy tolerancji*, Warszawa 1991.

[95] G.W. Allport, *The Nature of Prejudice*, Anchor Books 1958.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

tężenia. Mogą one przejawiać się w formie wypowiadania nieprzychylnych opinii o innych osobach, a także w całej gamie działań o bardziej ostrym charakterze, takich jak szyderstwo i okazywanie pogardy, akty zastraszania i przemocy, ataki fizyczne, lincze, pogromy, masakry i działania eksterminacyjne. W normalnych sytuacjach społecznych istniejące u jednostki uprzedzenia są zazwyczaj ukrywane; czasami mogą być one nieświadome.

Charakterystyczną właściwością osób skłonnych do uprzedzeń jest dychotomiczny obraz świata społecznego, przejawiający się w jego ścisłym podziale na swoich i obcych. Osoby, u których więzi międzyludzkie zostały w sposób harmonijny ukształtowane, czyli osoby bez uprzedzeń, mają koncentryczny obraz świata społecznego, w którego obrębie ujmują innych ludzi zgodnie z kolejnymi strefami bliskości. Kolejność tych stref to: rodzina, mieszkańcy miasta, okręgu lub rejonu, członkowie tej samej rasy, ludzkość. Natomiast u osoby skłonnej do uprzedzeń poza grupą ludzi zaliczaną do „swoich" wszyscy inni są obcy, mimo występujących między nimi odmienności. Prawidłowości te obserwowano w różnych społecznościach, stwierdzono je również w badaniach empirycznych.

8. Patologia więzi międzyludzkich

Ogólnie można powiedzieć, że przemoc towarzyszy procesowi patologizowania się więzi międzyludzkich zarówno wtedy, gdy patologizowanie przybiera różne formy zachowań dehumanizacyjnych, jak i wówczas, gdy mamy do czynienia z występowaniem uczucia wrogości w stosunku do innego człowieka. To, jaką specyficzną postać przemocy w kontaktach interpersonalnych będziemy mogli obserwować, zależy od wielu dodatkowych czynników o charakterze stałym, jak i sytuacyjnym – zarówno psychologicznych, jak i społecznych.

Szczególnie ważna dla kształtowania się odpowiednich relacji interpersonalnych, zwłaszcza w przypadku ludzi młodych, jest atmosfera panująca w ich domu rodzinnym. Wiadomo, że stosunki w rodzinach pogarszają się, rośnie też skłonność do używania przemocy wobec dzieci. Szerzą się zjawiska patologiczne w rodzinach pracowniczych (w Polsce ok. 40% osób żyje na granicy ubóstwa), następuje też długotrwały proces rozpadu wartości i zasad moralnych, co wiąże się z koniecznością przeżycia w warunkach materialnego niedostatku.

We współczesnej Polsce obserwuje się słabnięcie wzoru ojca jako autorytetu i jako głowy rodziny. W wielu rodzinach młodzi ludzie postrzegają swoich rodziców jako ludzi, którzy ponieśli klęskę życiową. Jednocześnie można obserwować wpływy bardziej ogólnych społecznych tendencji występujących w rozwiniętych krajach Zachodu. Już dawno stwierdzono, iż postindustrialne społeczeństwo rozwiniętej demokracji niesie ze sobą nieuniknioną dezorientację, relatywizm i chaos w sferze wartości życiowych i norm moralnych. Jedynie osobowości dojrzałe są w stanie wytworzyć sobie wewnętrzne punkty odniesienia, oparte na własnym systemie wartości, pozostałe jednostki nie są zdolne do takiego funkcjonowania. Niektórzy są w stanie osiągnąć identyfikację opartą na luźnej więzi społecznej, inni poszukują przynależności i podporządkowania autorytetom. W przypadku młodych ludzi takim autorytetem może stać się brutalny i agresywny przywódca grupy, który dodatkowo stwarzać będzie okazje do rozładowania skumulowanej frustracji.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Agresywność młodzieży staje się na tyle powszechna, że zaczyna być uważana za naturalną cechę młodego wieku. Zwyczaje tzw. drugiego życia w wojsku, a także w przypadkach bardziej drastycznych, związane z subkulturą „grypserską" w poprawczakach i więzieniach, przenoszone są do szkół nie tylko – jak kiedyś – zawodowych, lecz również licealnych. W wielu szkołach pozycję społeczną ucznia wyznacza nie poziom osiągnięć szkolnych, ale opór wobec formalnych wymagań szkolnych. W ten sposób określone miejsce w hierarchii grupy rówieśniczej okazuje się niekiedy znacznie ważniejsze niż to, które jest wyznaczone przez postępy w zdobywaniu wiedzy[96].

Należy podkreślić, że omawiany problem nie dotyczy wyłącznie zamkniętych, wyizolowanych środowisk subkulturowych, lecz odnosi się do dużej liczby młodych ludzi wywodzących się z normalnych, w żadnej mierze niedających się zaliczyć do patologicznych środowisk. Jako przyczynę tego stanu rzeczy wskazuje się ogólny upadek autorytetów, przede wszystkim rodziców, ale również nauczycieli, którzy nie cieszą się szacunkiem swoich wychowanków.

Mimo faktu spadku roli autorytetów podkreśla się, iż źródeł przemocy należy szukać we wzorach i modelach agresji, które dają się zaobserwować w bliższym i dalszym otoczeniu. Agresywne zachowanie się dziecka może powstawać pod wpływem rodziców, rodzeństwa, krewnych, znajomych, kolegów, z którymi często się ono kontaktuje. Wzorce agresywnego zachowania są też przedstawiane w filmach eksponujących sceny bójek, napadów, gwałtów, morderstw, a także w przekazach telewizyjnych zawierających obrazy przemocy pochodzące z całego świata: ofiary wojny i tortur, wykonywanie wyroku śmierci, zabici na autostradach. Nie bez znaczenia jest także wielokrotne oglądanie scen przemocy oraz uczestniczenie w nich w formie udziału w grach komputerowych – początkowo poruszające, z czasem staje się coraz bardziej obojętne. Pod wpływem częstego oglądania scen agresji i przemocy gracze są przekonani o ich normalności[97].

Oddziaływanie wzorców agresji jest szczególnie skuteczne wówczas, gdy modelami są osoby akceptowane, mające autorytet. Wówczas zostaje zaktywizowany mechanizm identyfikacji z modelem, przejawiający się w upodobnieniu się do niego pod względem wyglądu, ubioru i zachowania.

Agresja pełni również funkcje obronne umożliwiające redukcję lęku – najtrudniejszej do zniesienia emocji. Można powiedzieć, że zachowanie agresywne, z punktu widzenia możliwości redukowania lęku, ma szczególne właściwości, stąd łatwość powstawania agresji w tzw. neurotycznym pogotowiu lękowym.

Mechanizmy przetwarzania napięcia lękowego w zachowanie agresywne można sprowadzić do następujących możliwości nawiązywania do psychologicznych właściwości agresji:

1) odreagowanie, rozładowanie napięcia lękowego poprzez bezpośrednie działanie,
2) ukierunkowanie napięcia lękowego i umożliwienie jego rozładowania poprzez wytyczenie celu działania, przedmiotu agresji oraz konkretnych form zachowania agresywnego,
3) ekspansywność agresji powoduje „rozszerzenie czasoprzestrzeni" jednostki, ukazuje rozległość perspektyw, stwarza poczucie dystansu wobec zagrożenia[98],

[96] E. Kube, *Przestępczość młodocianych z użyciem przemocy i szanse jej zapobiegania* [w:] B. Hołyst (red.), *Przemoc w życiu codziennym*, Warszawa 1997.

[97] A. Bałandynowicz, *Agresja i przemoc w środkach komunikacji społecznej*, „Prokuratura i Prawo" 2008, vol. 1, s. 85.

[98] A. Kępiński, *Psychopatie*, Warszawa 1997.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

4) agresja zakłada konieczność zbliżenia się do przedmiotu lęku, aby go zniszczyć, co eliminuje zachowania ucieczkowe oraz zmienia perspektywę – wraz ze zbliżeniem się do przedmiotu zagrożenia lęk często maleje.

Dla współwystępowania relacji lęk–agresja charakterystyczna jest pewna odwrotność. Wskazuje się, że: „Społeczna agresja i lękliwość są dwiema stronami tego samego zjawiska (…) jeżeli strona lękliwa jest na zewnątrz, agresja skieruje się do wewnątrz, jeżeli natomiast agresja znajduje się na wierzchu, wewnątrz z pewnością będzie można odnaleźć lękliwość”[99]. Ta dynamika zachowania lękowo-agresywnego pozwala zrozumieć, z jednej strony, niespodziewane, nagłe pojawianie się brutalnych zachowań agresywnych u osób odbieranych przez otoczenie jako spokojne, ciche, podporządkowane, niepewne i nieśmiałe w relacjach z innymi (zwłaszcza w warunkach upośledzenia kontroli). Z drugiej strony obecność lęku jako podłoża agresji może prowadzić do jej większego nasilenia, tym większego, im bardziej tłumione są emocje z obawy przed konsekwencjami. Zachowania lękowo-agresywne mogą dochodzić do głosu poprzez następujące mechanizmy regulujące agresję[100]:

1) agresja impulsywna, inaczej emocjonalna, pofrustracyjna, w której rolę sygnału do zachowania agresywnego pełnią zewnętrzne wydarzenia symbolizujące przykre urazowe wyuczone doświadczenia życiowe. Agresja zabezpiecza rozładowanie skumulowanego napięcia na drodze *acting out*, przy czym często zachowania w tej formie przebiegają przy niepełnej świadomości i ograniczonej kontroli zachowania (np. pobicia, bójki, gwałty);
2) agresja spontaniczna – może być regulowana przez mechanizmy powiązane z genetycznymi, względnie wyuczonymi patologicznymi stanami emocjonalnymi. Dążenie do utrzymania optymalnego poziomu stymulacji – jej obniżenia czy, częściej, podniesienia poprzez zachowania samostymulujące – może być realizowane poprzez szczególnie brutalne zachowania agresywne i atakujące;
3) syndrom nuda–depresja – mechanizm podobny do poprzedniego w uwarunkowaniu aktów agresji poprzez wewnętrzne przeżycia pustki emocjonalnej i „martwoty”, traktowanymi u adolescentów jako ekwiwalenty stanów depresyjnych[101]. Czyny aspołeczne i antyspołeczne stanowią ucieczkę od przykrych stanów emocjonalnych i próby wyjścia z depresji. Bójki, zachowania chuligańskie i niszczycielskie mogą się przeplatać (podobnie zresztą jak w mechanizmach agresji spontanicznej) z samouszkodzeniami oraz zamachami samobójczymi;
4) agresja instrumentalna – mechanizm stosowania agresji jako narzędzia zaspokojenia potrzeb „Ja” jednostki – zdobywania dóbr materialnych, jak i zaspokojenia neurotycznych potrzeb związanych z podtrzymywaniem tożsamości – miłości, szacunku, dominacji. W mechanizmie tym dążenie do powiększania stanu materialnego posiadania i statusu (np. rabunek, gwałt, pobicie) traktowane jest również jako wyraz potrzeb tożsamościowych, a nie rzeczywistych potrzeb materialnego posiadania.

Szczególną odmianą mechanizmu agresji instrumentalnej jest mechanizm poszukiwania kary za rzeczywiste (u neurotyków częściej wyobrażone) winy, które mogą motywować akty przestępcze inicjowane z myślą o poniesieniu za nie kary (przy czym samo podjęcie aktywności zabronionej przez prawo może stanowić formę samokarania). Ta

[99] J. Raschenburg, *Lęk, gniew, agresja*, Warszawa 1980.
[100] D. Kubacka-Jasiecka, *Struktura „Ja” a związek między agresywnością i lękiem*, Kraków 1986.
[101] J.B. Weiner, *Zaburzenia psychiczne wieku dorastania*, Warszawa 1997.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

neurotyczna motywacja opiera się na wyuczonej we wczesnym dzieciństwie sekwencji wydarzeń: „wina–kara–przebaczenie", której wypełnienie przywraca poczucie odprężenia i przynosi ulgę w sytuacji udręki poczuciem winy. Napięcie lękowe u neurotyków przeżywających poczucie winy może prowadzić do aktywnego poszukiwania kary (np. samokaranie spotykane u dzieci w formie bicia głową w ściany, wyrywanie sobie włosów z głowy; mechanizm ten może mieć również swój udział w samouszkodzeniach więźniów czy psychotyków).

Kolejny mechanizm należący do grupy mechanizmów bezpośrednich to mechanizm odwoławczy lękowo-depresyjny, w którym akt agresji, będący ekspresją stanu napięcia lękowo-depresyjnego, stanowi przede wszystkim formę komunikatu skierowanego do bliższego, względnie dalszego otoczenia – swoisty „krzyk o pomoc"[102]. Mechanizm ten częściej determinuje akty samoagresji – rolę „krzyku o pomoc" pełnią demonstracje i zamachy samobójcze oraz samouszkodzenia. Rzadziej mechanizm ten leży u podłoża aktów agresji skierowanych „na zewnątrz".

Odpowiedź na pytanie o pochodzenie i istotę intrapsychicznych regulacji agresji proponuje H.J. Kornadt[103]. Rozpatrując problem z punktu widzenia psychologii osobowości i psychologii różnic indywidualnych oraz uwzględniając teorię motywacji, autor ten twierdzi, że w celu wyjaśnienia interpersonalnej agresji należy wprowadzić konstrukt, który nazywa motywem agresji. W sensie strukturalnym pojęcie motywu agresji obejmuje klasę czynności, których celem jest zranienie lub krzywdzenie innych ludzi albo eliminacja – przy użyciu siły – źródła frustracji. Z punktu widzenia procesów ogólnorozwojowych prototypami agresywnego motywu są najpierw reakcje gniewu i warunkowanie gniewu, a potem – kolejno – rozgałęzianie się tych elementarnych procesów poprzez uczenie się (na drodze warunkowania i naśladownictwa) wzorów agresywnego zachowania, rozwój systemu przekonań odnoszących się do świata i innych ludzi, kształtowanie się intencji oraz swoistych atrybucji przyczynowych i – wreszcie – kształtowanie się struktury „Ja" i systemu moralnego.

Powołany autor podjął próbę eksperymentalnego zbadania czynników i warunków socjalizacji, prowadzących do kształtowania coraz bardziej zgeneralizowanych agresywnych motywów (np. oziębłość i odrzucenie ze strony osoby opiekującej się częstych sukcesów osiąganych na drodze agresji, społecznego i moralnego uzasadnienia agresji) oraz warunków czy też czynników socjalizujących, które hamują rozwój agresywności (np. akceptacji i poczucia bezpieczeństwa, rzadkości okazji obserwowania agresji w otoczeniu, moralnego potępienia agresji). Różne praktyki wychowawcze i zachodzące w ich następstwie transformacje rozwojowe prowadzą do ukształtowania się uogólnionej i autonomicznej agresywnej motywacji, obejmującej takie elementy, jak utrwalone i zgeneralizowane cele, oczekiwania, trwałe interpretacje wydarzeń, wzory zachowania itd. Agresja specyficzna w danej sytuacji jest zatem wynikiem interakcji stymulacji sytuacyjnej i trwałej struktury wewnętrznej, przy czym sytuacyjna stymulacja aktywizuje ukrytą strukturę.

Zgodnie z zaproponowaną przez Kornadta motywacyjną teorią agresywności motyw agresji – rozwinięty, zintegrowany, zawierający wiele różnych elementów psychologicz-

[102] N. Farberow, E. Shneideman, *Cry for help*, New York 1986.

[103] H.J. Kornadt, *Motivation theory of aggression and its relation to social psychological approaches* [w:] A. Mumnaehdey (red.), *Social Psychology of Aggression*, New York 1984; H.J. Kornadt, *The aggression motive and personality development* [w:] F. Halisch, J. Kuhl (red.), *Motivation, Intention, and Volition*, Berlin 1987.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

nych i wtapiany w trwałe struktury osobowości – jest końcowym wynikiem złożonego procesu rozwojowego. Przyjmując, że u niektórych ludzi ów motyw agresji staje się centralny czy też dominujący wobec innych struktur osobowości, musimy się zgodzić, iż chodzi tu nie tyle o manifestację swoistej intrapsychicznej regulacji różnych typów agresji i interpersonalnej wrogości, ile właśnie o specyficzny konstrukt. Zakłada się, że punktem wyjścia i krystalizowania się motywu agresji jest początkowa reakcja gniewu, ale do tej struktury należą również takie elementy psychologiczne, jak szczególne schematy poznawcze, odnoszące się do „Ja" i świata, organizacja zachowania, tj. skrypty, systemy wartości. Procesy te pojawiają się w określonej sekwencji, jednakże o ich znaczeniu dla lepszego zrozumienia mechanizmu agresywnego zachowania można mówić dopiero od momentu, w którym stają się one składnikami motywu agresji. Można oczywiście powiedzieć, że „rzeczywiste" będą tylko te przejawy agresji i interpersonalnej wrogości, u których podłoża leży silniejsza lub słabsza agresywna motywacja. Takie podejście oznacza jednak rezygnację z poszukiwań swoistych wzorów intrapsychicznej regulacji interesującego nas zachowania.

Podłoże biologiczne gniewu i wściekłości jest określone zaledwie w przybliżeniu i wciąż istnieje w tej kwestii wiele nieporozumień. Z obserwacji klinicznych wiadomo, że istotną rolę w regulacji agresji odgrywają ciało migdałowate, hipokamp i otaczająca je kora płata skroniowego. Istnieją też dane mówiące o roli śródmózgowia w tym procesie. Wyzwalane na tych poziomach neurony są hamowane przez naurony GABA-ergiczne, które pozwalają kontrolować agresję. Dużą rolę pełnią też hormony: serotonina, noradrenalina, acetylocholina czy neuropeptydy. Niezależnie od biologicznych uwarunkowań agresji głównie się uczymy. Człowiek kulturalny i stabilny emocjonalnie nie zmienia radykalnie swoich postaw, nawet w obliczu nagromadzenia sytuacji stresowych.

Współczesne badania nie potwierdzają istnienia instynktu agresji. Jednakże skłonności agresywne człowieka mają uwarunkowania biologiczne. Agresja jest złożonym zachowaniem, dlatego żaden pojedynczy obszar w mózgu nie odpowiada wyłącznie za jego przejawy. Odkryto jednak obszary w układzie nerwowym mogące wyzwalać agresję. Istnieje także wrażliwość systemu nerwowego na bodźce pobudzające agresję. Również chemiczny skład krwi, a także testosteron mają wpływ na przejawy agresji. Ponadto agresję wyzwala także alkohol, który nie pozwala kontrolować zachowania.

Amerykańskie Towarzystwo Psychologiczne stwierdziło m.in., że pogląd, iż człowiek jest genetycznie zaprogramowany do prowadzenia wojen lub stosowania przemocy w jakiejkolwiek innej formie albo że do wszczynania wojen popycha człowieka instynkt lub jakiegokolwiek innego rodzaju specyficzna motywacja, należy uznać za błędny i nieuzasadniony[104]. Do wyjątków należą też poglądy, że jeden gen jest odpowiedzialny za specyficzne zaburzenia psychiczne. Np. tylko jeden nieprawidłowy gen został powiązany z rzadkim wzorcem impulsywnej przemocy. Gen ten został znaleziony u członków pewnej duńskiej rodziny[105].

W literaturze przedmiotu proponowane są różne określenia młodzieżowego gangu przestępczego, zależnie od sposobu ujmowania dynamiki i uwarunkowań procesów

[104] D. Adams (red.), *The Seville Statement on Violence. Preparing the ground for construction of peace*, UNECSO 1991 – cyt. za D.G. Myers, *Psychologia*…, s. 490.

[105] H.G. Brunner i in., *Abnormal behavior associated with a point mutation in the structural gene for monoamime oxidase A*, „Science" 1993, vol. 262, s. 578 – cyt. za Ph.G. Zimbardo, R.L. Golwnson, V. McCann, *Psychologia. Kluczowe koncepcje*, Warszawa 2010, s. 97.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

społecznych[106]. Do elementów powtarzających się w tych charakterystykach należą: wskazanie, że działalność owych grup narusza powszechnie obowiązujące normy społeczne i regulacje prawne, przyjęcie, że jest to zespół stanowiący grupę społeczną (wspólnota norm, celów, poczucie przynależności, kontakty, struktura organizacyjna itd.). Z socjologicznego punktu widzenia młodzieżowym gangiem przestępczym nazwiemy zatem taką grupę społeczną, która jest zorganizowana/zintegrowana wokół norm, wartości, standardów zachowania się cechujących młodzieżową podkulturę przestępczą. Osadzenie w podkulturze przestępczej i względna stabilność struktury odróżniają gang, z jednej strony, od młodzieżowych grup społecznych formujących się spontanicznie lub stanowiących część organizacji tworzonych przez dorosłych, a realizujących zadania i cele społecznie akceptowane, z drugiej – od sytuacyjnie działającej grupy przestępczej.

W porównaniu i budowaniu taksonomii młodzieżowych gangów przestępczych uwzględnia się kilka wymiarów charakteryzujących grupę, np. wyrazistość struktury organizacyjnej (dobrze określona rola przywódcy i miejsce innych członków bądź raczej „luźna", wyznaczona przez zadania, struktura wzajemnych zależności), topografia aktywności (raczej wyraźnie określona) terytorium działalności bądź eskalacja terytorialna aktywności zależnie od żądań, stabilność uczestnictwa w grupie (stała przynależność przez dłuższy czas bądź zmienność składu grupy), wyrazistość zadań czy celów (koncentracja na specyficznej aktywności przestępczej lub formie przemocy bądź zmienność celów, wyznaczanych przez okoliczności albo decyzje przywódcy), zakres nielegalnej przestępczej działalności (grupa angażuje się wyłącznie w działalność przestępczą bądź podejmuje także inne legalne formy aktywności). Młodzieżowe gangi przestępcze różnią się więc między sobą pod wieloma względami, także co do zakresu i intensywności przemocy i agresji w kontaktach z zewnętrznym środowiskiem.

Dla charakterystyki agresji i przemocy podejmowanych przez młodzieżowe gangi przestępcze ważna jest odpowiedź na pytania: jakie funkcje pełnią agresja i przemoc w życiu gangu, jakie czynności lub sytuacje wyzwalają agresję interpersonalną wewnątrz gangu oraz w relacjach z innymi grupami społecznymi, od czego zależą zakres i intensywność agresji i przemocy realizowanej przez gang.

Nastolatki formują gang lub szukają kontaktu z już funkcjonującym po to, aby zająć się czymś uważanym przez nich za ekscytujące, zaprzyjaźnić się z rówieśnikami, mieć poczucie przynależności do grupy (pozytywna identyfikacja społeczna), a także aby mieć szansę na zdobywanie pieniędzy czy atrakcyjnych dóbr. Agresja manifestowana przez członków może pojawić się jako wymagane przez grupę zachowanie określające pozycję w gangu (np. większa brutalność oznacza wyższy status w grupie), ale także ma ważne znaczenie dla kontrolowania członków własnej grupy i utrzymania stosownej hierarchii wewnątrzgrupowej.

Agresja i przemoc stosowane są instrumentalnie wobec innych grup i zewnętrznego środowiska – umożliwiają kontrolowanie terytorium i wymuszanie zależności, zapewniają uzyskiwanie dóbr i wpływów, mają także znaczenie dla podtrzymywania właściwej (w znaczeniu podkulturowym) reputacji własnej grupy. Różne formy i przejawy interpersonalnej agresji i przemocy stanowią więc podstawowe narzędzia utrzymania spójności wewnętrznej grupy i pozytywnej identyfikacji społecznej członków, jak i zapewnienia sukcesów w realizacji podejmowanych przez gang zadań. Agresja i przemoc stanowią dla

[106] A.P. Goldstein, *Delinquent Gangs. A Psychosocial Perspectives*, Champaigne 1991, Research Press.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

młodzieżowego gangu przestępczego jako grupy społecznej zarówno centralną wartość, jak i eksponowane i użyteczne w relacjach społecznych zachowanie się.

Pojawienie się aktów agresji i przemocy w działalności młodzieżowego gangu przestępczego zależy od czynników lub okoliczności wyzwalających i wspomagających taką aktywność. Należą do nich zarówno intrapsychiczne motywacje poszczególnych członków grupy (np. niezadowolenie z przywódcy, chęć zmiany własnego statusu), pojawiające się wewnątrz grupy napięcia czy konflikty (np. po niepowodzeniu lub w sprawie zachowania się jakichś członków grupy), jak i zewnętrzne „prowokacje". Obserwuje się, że współcześnie młodzieżowe gangi przestępcze stają się coraz bardziej agresywne; poszerzają się zakres oraz powaga agresywnych przestępstw, w które są one uwikłane[107].

Zakres i natężenie agresji i przemocy, a także charakter aktywności młodzieżowego gangu przestępczego są osadzone w kulturowo-społecznych własnościach otoczenia, oddziałującego zarówno poprzez rodzinę, jak i społeczność lokalną. Na przykład tworzeniu się i eskalacji gangów dziecięco-młodzieżowych sprzyjają okoliczności, kiedy nastolatki są pozostawione same sobie, pozbawione opieki ze strony rodziny i instytucji edukacyjnych, wystawione na wpływy subkultury przestępczej dorosłych, mieszkają w środowisku o znacznym natężeniu przejawów patologii społecznej (np. alkoholizmu). Na ich powstawanie wpływa także destabilizacja związków społecznych i bezrobocie.

Przestępcze grupy podkulturowe pozwalają na zapewnienie swoim członkom uczestnictwa w kulturze – w sensie korzystania w bezpośredni sposób z dóbr i gratyfikacji zapewnianych i tworzonych przez społeczeństwo. Ludzie należący do tych grup swoim zachowaniem naruszają ogólnie przyjęte w danym społeczeństwie wzory i zasady prawa. Powstaje zatem oczywisty konflikt ze społeczeństwem. Nie bez przyczyny grupy te wywodzą się ze środowisk o niskim statusie społecznym. Specyficzną atrakcyjność zachowań obserwowanych w omawianych grupach charakteryzują takie zjawiska społeczne, jak wykorzystywanie wyraźnie przestępczych sposobów działania przez grupy walczące o swoje prawa polityczne i społeczne, powszechna i często wzmacniana przez środki masowego przekazu popularność postaci ze świata przestępczego.

Popularyzowana agresywność powoduje przyswajanie sobie przez pozostałą część społeczeństwa (szczególnie dzieci i młodzież) agresywnych wzorców interakcji i kształtowanie agresywnych motywacji[108]. Gloryfikacja agresywności dotyczy bardzo specyficznych okoliczności – ogólnie wszyscy ją potępiają, a media na pozór nie wzmacniają popularności przestępców – po prostu często pokazują filmy agresywne. Aczkolwiek środki masowego przekazu starają się świadomie zniechęcić do agresji, gdyż agresja bywa zawsze w końcu ukarana, to zachowania przestępcze stają się społecznie coraz bardziej akceptowane. Przestępcy oraz osoby ewidentnie agresywne częściej mogą w takim przypadku liczyć na sukces.

Uwzględniając kwestię relacji: jednostka i grupa w kontekście nieprawidłowego procesu socjalizacji, należy się odwołać do badań dotyczących formowania się podkulturowego grup przestępczych, szczególnie młodzieżowych, funkcjonujących w realiach społecznych[109], a także działających w zakładach zamkniętych[110]. Okazuje się, że w wyniku stratyfikacji podkulturowych organizują się specyficzne grupy o określonej hierarchii,

[107] A.J. Reiss, J.A. Roth, *Understanding and Preventing Violence*, Washington 1993.

[108] M. Lefowitz, L. Eron, L. Walder, L. Huesmann, *Growing up to be Violent. A Longitudinal Study of Development of Aggression*, New York 1987.

[109] Cz. Czapów, S. Manturzewski, *Niebezpieczne ulice. U źródeł chuligaństwa*, Warszawa 1960.

[110] R. Drwal, *Osobowość wychowanków zakładów poprawczych*, Wrocław 1981.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

którą wyznaczają ściśle regulowane zachowania agresywne. W zakładach poprawczych czy karnych można, z racji większych ograniczeń natury zewnętrznej, obserwować znacznie bardziej wyraźnie, że utrzymanie pozycji w grupie łączy się z respektowaniem dopuszczalnych form zachowań agresywnych, wyborem obiektów agresji oraz dozwolonymi formami agresji ze strony innych. Jednostka, która szuka sobie miejsca w grupie przestępczej, musi respektować te wzorce zachowania, gdyż są one przez tę grupę narzucane. Jednakże po osiągnięciu określonej autonomiczności, związanej najczęściej z wysoką pozycją, jednostka staje się sama wzorem zachowań agresywnych, oddziałując na grupę – pełniąc np. rolę przywódczą. Dostarczając jednostce przykładów agresywnych czynności, inni ludzie stają się także źródłem agresywnych emocji i postaw, przekonań o skuteczności przemocy w posługiwaniu się nią w kontaktach interpersonalnych[111].

W toku podkulturowej socjalizacji zaburzone zostaje również kształtowanie złożonych mechanizmów regulacji zachowania. Ich niedojrzałość utrudnia podejmowanie przez jednostkę bardziej złożonych, zorientowanych na odległe cele, form czynności, pozostawiając zachowanie sterowaniu emocjonalnemu. Sprzyja to pojawianiu się niektórych form działalności antyspołecznej i ograniczeniu możliwości dowolnego, aktywnego wpływania na proces socjalizacji lub też nadaje podmiotowej autonomii specyficzną postać przejawiającą się m.in. w tworzeniu agresywnych, antyspołecznych wzorców zachowania. Małe grupy formalne i nieformalne stają się więc strukturami pośredniczącymi między jednostką a wielkimi grupami społecznymi. Przyjmują one bowiem większość funkcji pełnionych na poziomie mikrostrukturalnym przez role, stając się głównym czynnikiem przekazującym normy, wartości, potrzeby, cele itp. między jednostką a wielką grupą społeczną i odwrotnie. Nie są to już jedynie pewne formalne lub nieformalne układy wkomponowane ściśle w strukturę np. wielkich organizacji społecznych, ale dość autonomiczne grupy pierwotne obejmujące wszystkie dziedziny życia społecznego, które przyjmują funkcje pośredniczenia i transmisji wszelkich społecznych przekazów ze społeczeństwa i odwrotnie[112].

Jednym z najważniejszych środków oddziaływania i nacisku między jednostką i społeczeństwem stają się grupy pierwotne. Z jednej strony rola społeczna jest zespołem działań danej jednostki, stanowiąc jednocześnie platformę, na której może właśnie poprzez te społeczne, niekoniecznie akceptowane, działania wpływać w określony sposób na małą grupę. Drugi aspekt tej zależności stanowi struktura normatywna zapewniająca grupie oddziaływanie na jednostkę. Role instrumentalne i ekspresyjne stanowią podstawę zaspokajania indywidualnych potrzeb, manifestacji predyspozycji osobowościowych poszczególnych jednostek. Są także tymi kanałami, poprzez które grupa oddziałuje na jednostkę, wyznaczając jej zakres działań i funkcje, których wypełnianie jest niezbędne z punktu widzenia jej interesów.

Rolę społeczną możemy rozumieć jako strukturę pośredniczącą między jednostkami a małymi grupami. Struktura społeczna grupy jest obserwowalnym układem między jej elementami, natomiast podstruktury ról i zależności między nimi tworzą na poziomie wielkich grup społecznych nową, nakładającą się na te podstruktury, całość społeczną. Małe grupy nieformalne przejmują funkcje pełnione przez ekspresyjne podstruktury ról, przekazując ekspresyjne wartości ich członków „na zewnątrz" i wytwarzając także nowe

[111] A. Frączek, Socjalizacja a agresja [w:] A. Frączek, H. Zumkley (red.), *Socjalizacja a agresja*, Warszawa 1993.

[112] H. Pietrzak, *Agresja indywidualna i zbiorowa w sytuacji napięć i konfliktów społecznych*, Rzeszów 1992.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

funkcje. Grupy te przejmują funkcje wiązania zjawisk indywidualnych i społecznych. Łączą one indywidualne postawy i działania z szerszymi makrostrukturami, takimi jak organizacje społeczne, oraz umożliwiają zaspokajanie potrzeb swoich członków nawet w systemie społecznym, który na to nie pozwala. Dzieje się to jednak kosztem przechodzenia tych grup poza system, co w konsekwencji stawia je w opozycji do norm prawnych. Członkowie tych grup zaczynają sobie uświadamiać swoją odrębność, a podlegając sankcjom – także istniejącą sytuację konfliktową.

Zależność między małą grupą pierwotną a makrostrukturą (np. wielką organizacją społeczną czy polityczną) może przedstawiać się różnie. Decydującą rolę odgrywa tu na przykład uznawanie przez członków owych małych grup centralnego systemu wartości obowiązującego w makrostrukturze. Ze względu jednak na potrzebę popierania grupy pierwotnej przez jej członków duże organizacje mogą utrzymywać dość wysoką integrację nawet wtedy, gdy ich poszczególni członkowie w niewielkim stopniu uznają prezentowany tam centralny system wartości[113].

Agresja ludzka pojawiająca się w kontaktach interpersonalnych i konflikty społeczne mogą wyrażać się w zbiorowych zachowaniach związanych z użyciem przemocy. Geneza takich zachowań tkwi bezpośrednio lub pośrednio w charakterystykach struktur społecznych wyższego rzędu. W praktyce społecznej często można znaleźć przykłady grupowych zachowań agresywnych, w których jednostki nie wykazują wykraczających ponad przeciętną cech agresywnych. Przebywając w grupie, ludzie ci wykazują zachowania ukierunkowane na wyrządzanie krzywdy swoim ofiarom. Mechanizmy, które pojawiają się w tym przypadku, wynikają z interakcji wewnątrzgrupowych i określane są jako facylitacja społeczna, połączona z osłabieniem kontroli intelektualnej zachowania. Takie specyficzne zachowania najczęściej obserwujemy wśród kibiców sportowych, demonstrantów politycznych, gangów, mniejszościowych grup narodowościowych itp.

Zdaniem T. Newcomba wypowiedzi uczestników buntów i aktów paniki umożliwiają poznanie tego, co zachodzi w obrębie grupy w tego typu sytuacjach[114]: „Zachodzą również wówczas równolegle dwa procesy, które łącznie sprawiają, że uczestnicy zajścia dają upust zachowaniu, które w normalnych warunkach byłoby dla nich odrażające. Pierwszy z tych procesów to wzrost napięcia. Jest to spiralna forma interakcji społecznej w tym sensie, że na każdego uczestnika tłumu działają coraz bardziej pobudzająco inni uczestnicy. Nazywamy to facylitacją społeczną. Każdego członka tłumu pobudza zachowanie wielu innych, gdy wykrzykują obelgi, podbechtują towarzyszy, strzelają w powietrze, wymachują nożami i wspólnie z innymi podążają do obranego celu. Pod wpływem tak wzmożonego działania bodźców bardziej awanturniczy uczestnicy zajścia używają przemocy, a pozostali obserwują, jak ofiara ulega lub opiera się. Jednostki potęgują wzajemnie agresywne zachowania przez słowną aprobatę lub przez współdziałanie. Podniety są coraz silniejsze, aż wreszcie nawet najmniej impulsywni uczestnicy zajścia chcą uczestniczyć w akcie zbiorowej przemocy częstokroć jeszcze długo po śmierci ofiary. Wzrostowi napięcia towarzyszy proces zawężonej percepcji. Bez tego nie doszłoby do aktów brutalności. Potoczne normy przyzwoitego zachowania zabraniają okaleczania istoty ludzkiej. Lecz na miejscu zajścia dominuje układ

[113] E. Schils, M. Janowitz, *Cohesion and disintegration* [w:] D. Katz (red.), *Public Opinion and Propaganda*, New York 1956.

[114] T. Newcomb, R. Turner, P. Converse, *Psychologia społeczna. Studium interakcji międzyludzkich*, Warszawa 1970.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

norm tymczasowych. Ten układ norm nie jest układem nowo utworzonym, ponieważ w tłumie są przede wszystkim ci, którzy już poprzednio uznawali, że lincz w pewnych warunkach jest właściwy. Tak więc jednostki uczestniczące w linczu dlatego, że zgadzają się z normami akceptującymi lincz, stwierdzają, iż same wchodzą w ożywione interakcje z innymi w sytuacji, gdy każdy jest zdecydowany na skrajną brutalność. Nie jest dla nich źródłem konfliktu sprzeczność norm linczu z normami praworządności czy moralności, gdyż nawet jednostka, która o tym pomyśli, obawia się powiedzieć to głośno, a zresztą nikt by jej nie słuchał".

Cytowany autor wskazuje, iż w pewnych warunkach następuje u jednostek obniżenie progu wrażliwości na rodzaje brutalnego zachowania o wiele bardziej skrajne niż te, na które zezwalają normy rządzące ich codziennym życiem. Do warunków tych można zaliczyć:

1) istniejący poprzednio stan wspólnego uprzedzenia wobec grupy, której członkiem jest ofiara gwałtu,
2) bezpośrednią sytuację, w której wzmaga się już istniejące poczucie przez inną grupę,
3) stwierdzenie, że dana sytuacja usprawiedliwia zastosowanie układu norm zezwalających na użycie przemocy (są to normy uprzednio uzgodnione, przeznaczone do stosowania w takich szczególnych okolicznościach),
4) wzmożoną pobudliwość, która wyraża się w zachowaniu zdeterminowanym przez układ norm zezwalających na stosowanie przemocy.

Dwa pierwsze warunki poprzedzają zastosowanie aktu przemocy. Dwa pozostałe powstają podczas procesów interakcji, szczególnie podczas procesów facylitacji społecznej i grupowego wzmocnienia. H. Pietrzak wskazuje, iż pierwszy i trzeci z powyżej wymienionych warunków można traktować jako rezultat oddziaływania struktur społecznych wyższego rzędu w relacjach: jednostka i społeczeństwo, natomiast drugi i czwarty stanowią efekty pojawienia się zupełnie nowych jakości na poziomie działającej grupy[115]. Podobne zjawiska przedstawia J. Reykowski, kładąc nacisk na popędowo-emocjonalne źródła spontanicznej agresji dotyczące zakresu poziomu adaptacji. Dokonując analizy zbiorowych zachowań agresywnych, podkreśla jednak, że: „gdy człowiek znajdzie się w podnieconym tłumie, gdy jest w stanie szału, ekstazy, wściekłości, upojenia zwycięstwem – mechanizm empatyczny bywa całkowicie wyłączony. To wtedy może dochodzić do najbardziej brutalnych wręcz bestialskich czynów, przy czym nie są [one] w stanie osłabić agresywnego napędu"[116].

9. Przemoc na stadionach piłkarskich

Zjawisko przemocy na stadionach piłkarskich jest – począwszy od drugiej połowy XX w. – jednym z najciekawszych, a zarazem najtrudniejszych do zdiagnozowania problemów społecznych.

Nie jest to jednak zjawisko nowe. Problem negatywnych zachowań widowni sportowych towarzyszył człowiekowi od początku istnienia jakichkolwiek widowisk o charakterze masowym. Już w Bizancjum w celu zapewnienia bezpiecznego przebiegu igrzysk gromadzono dodatkowe oddziały wojska. Inżynierowie konstruujący stadiony w staro-

[115] H. Pietrzak, *Agresja*…, s. 118.

[116] J. Reykowski, G. Kochańska, *Szkice z teorii osobowości*, Warszawa 1980.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

żytnej Grecji brali pod uwagę możliwość wybuchu zamieszek między kibicami, na obiektach sportowych obowiązywał zaś surowy zakaz sprzedaży alkoholu obserwującym sportowe zmagania widzom.

Problem stadionowego chuligaństwa[117] wybuchł z całą siłą w Anglii. Ojczyzna futbolu w połowie lat 50. XX w. stała się też ojczyzną pseudokibiców, dla których liczył się tylko udział „w zadymie", a nie przebieg sportowego widowiska. Zjawisko to miało wkrótce pojawić się także w Polsce, stając się jednym z głównych problemów profilaktyki kryminalistycznej.

W Wielkiej Brytanii nasila się tendencja do stosowania prawa karnego w sprawach o brutalne zachowanie się w sporcie, szczególnie w grach drużynowych[118].

Szczególną uwagę poświęca się temu problemowi w Szkocji. W lipcu 1996 r. rzecznik Izby Lordów, korzystając ze swych pełnomocnictw, wydał serię instrukcji dla Okręgowego Komisarza Policji w Szkocji. Udzielił w nich wskazówek, kiedy i dlaczego policja powinna przystępować do działania, określił rolę organizatorów zawodów sportowych i znaczenie, jakie powinno być przywiązywane do sankcji dyscyplinarnych wewnątrz organizacji sportowych. Są one dotychczas najbardziej wyraźną oznaką, że „prawo nie zatrzyma się na linii autowej".

W ostatnich kilku sezonach sportowych sądy w Szkocji rozpatrywały wiele poważnych spraw związanych z przemocą w sporcie; w szczególności trzy sprawy, wszystkie dotyczące piłkarzy zawodowych, stanowią skrajne przypadki stosowania przemocy przez zawodników.

Duncan Ferguson z drużyny Glasgow Rangers został oskarżony o pobicie, po uznaniu go za winnego uderzenia w głowę Johna McStay z drużyny Raith Rovers. Incydent miał miejsce wówczas, gdy piłka była w grze, ale nie podczas walki o nią. McStay doznał lekkiego obrażenia, Fergusona skazano na trzy miesiące więzienia. Szkocki Związek Piłki Nożnej (Scottish Football Association – SFA) zawiesił go również na 12 meczów.

Paul Gascoigne, Alan McLaren i John Brown, wszyscy z Glasgow Rangers, oraz Billy Bodds z drużyny Aberdeen uniknęli sprawy sądowej po przesłuchaniu przez policję po serii brutalnych zajść podczas meczu o mistrzostwo I ligi 11 listopada 1995 r. Najpoważniejsze z nich spowodowało, że Paul Bernhard miał założone pięć szwów po uderzeniu go łokciem w twarz przez Gascoigne'a. Gascoigne został później zawieszony na jeden mecz przez SFA.

Steve Kirk z drużyny Falkirk został uznany za winnego „karygodnego i bezmyślnego spowodowania zranienia" kibica po wykopaniu piłki w tłum. Uznano, że użył więcej siły, niż było to potrzebne do wybicia piłki na aut, aby kolega z drużyny mógł otrzymać pomoc, powodując w ten sposób wstrząs u kibica. Został ukarany grzywną w wysokości 250 funtów.

Te trzy sprawy ukazują niekonsekwentny charakter interwencji prawnej. Pierwszy przypadek – bez piłki – który spowodował lekkie obrażenia, zakończył się wyrokiem trzech miesięcy więzienia. W drugim przypadku nastąpiły dużo poważniejsze obrażenia związane z piłką, a mimo to nie doszło do żadnego postępowania karnego. W ostatnim – wyjątkowym – przypadku zawodnik został ukarany grzywną za wykopanie piłki w tłum kibiców.

---

[117] P. Chlebowicz, *Chuligaństwo stadionowe*, Warszawa 2009.

[118] M. James, S. Gardiner, *Touchlines and guidelines: The Lord Avocate's response to sportsfield violence*, „Criminal Law Review" 1996, styczeń, s. 41–45.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Instrukcje rzecznika Izby Lordów są zwykłymi wskazówkami odnoszącymi się do potencjalnych zmiennych sytuacji. Opisują one okoliczności, w których policja powinna rozpocząć śledztwo, oraz kiedy sprawa powinna być pozostawiona sędziemu lub zarządowi klubu. Przede wszystkim rzecznik Izby Lordów jasno stwierdza, że priorytetową sprawą w imprezie sportowej jest kontrola nad tłumem. Jednakże policja powinna wkroczyć do akcji, gdy incydent może mieć groźne konsekwencje dla widzów.

Odpowiedzialność za zachowanie się na boisku ponoszą przede wszystkim zawodnicy i administracja sportowa danego meczu. Jeśli imprezy sportowe będą zarządzane i administrowane zgodnie z przepisami, nie powinno być wiele przypadków przemocy, a policja będzie interweniować tylko w wyjątkowych okolicznościach. Jednakże fakt, że oskarżony jest sportowcem, nie może pomniejszyć nielegalności czynu. W oświadczeniu rzecznika Izby Lordów podkreśla się, że gracze nie mogą być uprzywilejowani w zakresie przestrzegania przepisów prawa karnego.

Najbardziej szczegółowy ustęp, określający, kiedy policja powinna działać, stwierdza: „Oficerowie policji są zobowiązani do przejawiania rozwagi w sytuacji incydentów z udziałem zawodników, trenerów i zarządu. Oficerowie policji nie są zobowiązani wszczynać śledztwo i składać raport prokuratorowi tylko dlatego, że złożona została skarga. Jednakże rzecznik Izby Lordów chciałby, aby policja prowadziła dochodzenie oraz, gdy trzeba, donosiła prokuratorowi o incydentach, których uczestnicy znacznie przekroczyli granice tego, czego można oczekiwać w czasie normalnego przebiegu gry, oraz tego, co dopuszczają przepisy sportowe. Przy podejmowaniu decyzji, kiedy należy prowadzić śledztwo, policja powinna zwrócić szczególną uwagę na przypadki, gdzie brutalność lub chuligańskie zachowanie miały miejsce po gwizdku oraz kiedy piłka nie jest w grze, a także na przypadki, w których przemoc lub chuligańskie zachowanie wydarzyło się w okolicznościach chuligańskiej lub brutalnej odpowiedzi ze strony widzów. Oczekuje się zatem od policji, aby przejawiała roztropność tak jak w każdym innym przypadku związanym z zastosowaniem przemocy. Tylko wówczas, gdy postępowanie zawodnika przekracza normy zwykłego zachowania w danej sytuacji lub gdy może ono spowodować zakłócenie spokoju publicznego, policja powinna przystąpić do działania na podstawie tego samego przepisu, jaki jest stosowany ogólnie w sprawach o pobicie".

Instrukcje nie określają szczegółowo okoliczności, w których policja powinna przystępować do działania. Nie daje to policji wystarczających wskazówek co do okoliczności, w których powinna ona przejawiać rozwagę po dokonaniu aktu przemocy. Ten brak wyraźnych wytycznych zmniejsza praktyczny wpływ instrukcji. Odnosi się wrażenie, że rzecznik Izby Lordów po prostu przedstawił w innej formie zwykłe kryteria stosowane przez policję w stosunku do wszelkich zachowań przestępczych, nie biorąc pod uwagę szczególnej natury i problemów przemocy w sporcie.

Instrukcje mają na celu wyeliminowanie pewnych stylów gry, które powodują poważne urazy lub zaburzenia i rozruchy wśród kibiców. Jednakże rzecznikowi Izby Lordów nie udało się skierować uwagi bezpośrednio na problem przemocy przy grze w piłkę i zbędną brutalność, gdy użyta siła jest bardziej gwałtowna, niż jest to konieczne do osiągnięcia zamierzonego efektu, ale technicznie ciągle nie odbiega od reguł gry.

Terminy „normalna gra" i „gra wysoce niezgodna z przepisami", które są w niej ogólnie stosowane, były użyte przez sędziego w sprawie Fergusona. Jednakże terminy te nie zostały wyjaśnione ani przez sędziego, ani przez rzecznika Izby Lordów. Kto ma o tym decydować? Sędzia sportowy, zarząd klubu, policja, prokurator czy sąd?

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Instrukcje wydają się zakładać, że każda „normalna" gra jest jednocześnie zgodna z przepisami. Wobec tego musi być postawione pytanie, czym jest legalna pozycja wysokich chwytów w grze w rugby, spóźnionych chwytów z tyłu w futbolu lub podstawianie nogi w hokeju na lodzie? Czy jest to normalna gra, gra niezgodna z przepisami czy gra wysoce niezgodna z przepisami? Jest to na pewno zwykła gra, mimo że jest niezgodna z przepisami tego rodzaju dyscypliny sportowej. Ale czy można się zgodzić, że jest to część kultury gry tych dyscyplin, czy może być przedmiotem ścigania karnego? Ponadto, nie ma tu wzmianki o kulturze gry w sporcie.

Jeżeli reguły zostaną zmienione, albo pewne sposoby gry będą karane bardziej surowo, kultura gry się zmieni. Opracowywane są nowe taktyki, które w dalszym ciągu naruszają reguły aż do granic możliwości. W oba kodeksy gry w rugby włożono wiele wysiłku, aby wyeliminować „kłucie przy starciu". W następstwie powstały inne rodzaje starć, które mają być tylko gwałtowne i zastraszające, ale które są, przynajmniej obecnie, zgodne z regułami. Czy te przypadki mają być wolne od ścigania jako „normalna" gra, czy też są przestępcze, gdyż są „wysoce niezgodne" z tym, czego powinno się oczekiwać od normalnej gry?

Gracze nie powinni mieć dłużej złudzeń, że przemoc i brutalna gra nie mogą się zakończyć ściganiem karnym. Rzecznik Izby Lordów formalnie potwierdził, że istnieje problem przemocy w sporcie. Jednakże większość z jego rad jest zbyt oczywista dla doświadczonego oficera policji. Policja nie ingeruje w imprezy sportowe z byle powodu.

Instrukcje rzecznika Izby Lordów wydają się być skierowane przeciwko takim przypadkom, jak ten z Duncanem Fergusonem. Innymi słowy, chodzi o zachowania, które w sposób oczywisty nie są częścią gry ani kultury gry i są wyraźnie przestępcze. Nie udało się zwrócić uwagi na trudniejszy problem przemocy z piłką w grze w takich przypadkach jak te, które miały miejsce w meczu Glasgow Rangers z Aberdeen. Takie zajścia mogą spowodować i powodują poważne obrażenia, ale nie zwrócono na nie dostatecznej uwagi. Chociaż to bardziej kontrowersyjny temat, nie znaczy, że może on być ignorowany.

Ważne jest wprawdzie wyjaśnienie miejsca sportu i prawa karnego, ale nie powinno to się odbywać kosztem przyzwolenia na poważne akty przemocy, które można sklasyfikować jako przestępcze. Stephen Miller dowodził, że użycie terminu „wysoce niezgodne" doprowadzi do wygaszenia spraw związanych z fizyczną próbą sił, ponieważ trudno będzie zakwalifikować zachowania zawodników na boisku jako karygodne. Dopóki reguły rządzące sportem nie będą mogły efektywnie zastępować prawa karnego bardziej rygorystycznym systemem środków wewnętrznych, prawo nie powinno być rugowane ze sportu. Bez właściwego systemu karania gry wbrew przepisom, zawodnicy będą mieli przyzwolenie na bandytyzm, który sądy próbują powstrzymać.

Istotne jest to, że została skierowana uwaga na problem przemocy w sporcie. Można tylko mieć nadzieję, że jakiekolwiek przyszłe „instrukcje" w zakresie ścigania karnego, zarówno w Anglii, jak i w Szkocji, będą bardziej szczegółowe i stworzą ramy, w obrębie których zawodnicy sportów drużynowych będą mogli miarkować swoje zachowanie zgodnie z prawem, jak również z regułami swoich dyscyplin sportowych.

Zjawisko przemocy na stadionach piłkarskich w Polsce ma swoje początki w latach 70. XX w. Wcześniej ten problem znany był jedynie z relacji dochodzących ze stadionów angielskich, gdzie pod koniec lat 50. *football hooliganism* stał się poważnym problemem społecznym, a ekscesy angielskich kibiców zaczęły niepokoić całą Europę.

Problem agresji na stadionach piłkarskich stał się problemem społecznym, a tragedie, jakie miały miejsce na obiektach w Moskwie w drugiej połowie lat 80. XX w. (śmierć 340

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

osób), w Bredford w Anglii (56 ofiar śmiertelnych) czy na brukselskim stadionie Hysel, sprawiły, że niektóre ze stadionów nazwać można stadionami śmierci[119]. Tym bardziej konieczne wydaje się dokonanie analizy metod przestępnego działania pseudokibiców w celu zapobieżenia tragicznym wydarzeniom.

W celu lepszego zrozumienia zespołu czynności zmierzających do popełniania przestępstw należy się przyjrzeć strukturze i organizacji środowiska „szalikowców". Stanowią oni podkulturę jako „zbiorowość posiadającą swój system wartości, norm, wzorów zachowań regulujących niektóre sfery działalności członków danej społeczności"[120].

Należy zatem przyjąć, iż „szalikowcy" mają swój kodeks honorowy, swój archetyp bohatera, używają również specyficznego języka, mając cały zestaw insygniów kibicowskich identyfikujących ich z grupą[121]. Na uwagę zasługują w szczególności tzw. bojówki – grupy od 40 do 300 osób, nastawione głównie na walkę, określające siebie jako *ultras hooligans*[122]. Organizowane przez nie „zadymy" w coraz mniejszym stopniu miewają spontaniczny charakter, przypominając raczej zaplanowane bitwy.

O powadze i konsekwencjach tego typu naruszeń świadczy fakt, że BBC, sporządzając raport o rasizmie na europejskich stadionach, wysłała swojego korespondenta na mecz Legii z drużyną klubu Schalke 04 odbywającym się na stadionie warszawskim, gdzie zobaczył on ogromny transparent o treści „Arbeit macht frei", co spowodowało negatywną ocenę polskich stadionów zamieszczoną w raporcie.

Rozpowszechnianie „fanzinów" również odbywa się w czasie meczów, choć w niektórych przypadkach ich dystrybucja na terenie klubu jest zabroniona.

Obecnie wyobraźnia stadionowych chuliganów znacznie się rozwinęła, ponieważ oprócz narzędzi tradycyjnie uznanych za niebezpieczne, tj. noży, tasaków, kastetów, kijów bejsbolowych, coraz częściej odbierane im są samodzielnie zaostrzone kijki narciarskie, kulki łożyskowe, łańcuchy od motocykli oraz robiące furorę tonfy – amerykańskie pałki policyjne. Formą przygotowania jest też charakterystyczny ubiór „szalikowca". Z reguły luźna odzież sportowa, owinięte w bandaże – w celu uniknięcia kontuzji przy zadawaniu ciosów – dłonie. Nogi obute są zazwyczaj w martensy – co, jak wskazuje praktyka sądowa, może być kwalifikowane jako użycie niebezpiecznego narzędzia. Aby uniknąć odpowiedzialności karnej, kibice zakrywają twarz nakryciem głowy typu kominiarka, co niewątpliwie utrudnia identyfikację zarówno poprzez stosowanie monitoringu, jak i z zeznań osób pokrzywdzonych.

W czasie pobić i bójek stadionowi chuligani często używają niebezpiecznych narzędzi. Niestety, dość rzadko następuje kwalifikacja klasyfikująca działanie sprawcy jako działanie z użyciem niebezpiecznego narzędzia. Spowodowane jest to tym, że sprawcy, widząc zbliżające się siły policyjne, natychmiast porzucają używane przez siebie narzędzia, co praktycznie uniemożliwia przypisanie ich konkretnym osobom.

Bójki i pobicia z udziałem fanatycznych bojówek *ultras hooligans* mają bardzo wysoki stopień nasilenia woli przestępnej i determinacji sprawców. Zdarzają się przypadki prawdziwego pastwienia się nad przeciwnikiem, kopania leżącego i zadawania ciosów osobie nieprzytomnej. Atakująca bojówka coraz częściej przypomina stopniem organi-

[119] B. Karolczak-Biernacka, *Problem agresji w sporcie* [w:] B. Hołyst (red.), *Przemoc w życiu codziennym*, Warszawa 1997.

[120] M. Kalitowski, *Problemy podkultury w badaniach kryminologicznych*, „Prokuratura i Prawo" 1993/9–10.

[121] M. Jędrzejewski, *Subkultury a przemoc*, Warszawa 2001.

[122] P. Piotrowski, *Szalikowcy…*

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

zacji oddziały Policji: uderzając w zwartym szyku, okrążając oraz stosując manewry pozorowane[123].

Pseudokibice dokonują kradzieży w zasadzie w jeden sposób. Wykorzystując swoją liczebność, element zaskoczenia oraz zastraszenie obsługi, wchodzą do znajdujących się na trasie ich przemarszu sklepów spożywczych, stacji benzynowych, dokonując tzw. promocji, tj. wyniesienia – z reguły artykułów spożywczych, alkoholu i papierosów – bez zapłaty za towar. Często straty poniesione przez właścicieli są znaczne, co obrazuje przykład stacji Shell, gdzie kibice Widzewa dokonali „promocji"[124].

Inną kategorię czynów stanowią: naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariusza lub poważniejsza odmiana agresji przeciwko funkcjonariuszowi – czynna napaść.

Napaści podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy policji są przejawem coraz większej brutalizacji i bezwzględności pseudokibiców. Przyczyniają się także do wzrastającego poczucia zagrożenia świadków owych zdarzeń. Kibice mogą się czuć coraz bardziej zastraszeni, gdy stróże prawa – mający za zadanie czuwać nad przebiegiem imprezy masowej – często sami padają ofiarą starć „szalikowców". Współdziałanie Policji ze społeczeństwem jest uwarunkowane wzmacnianiem autorytetu Policji, m.in. poprzez skuteczną walkę ze zjawiskami patologicznymi oraz przeciwdziałaniem antypolicyjnej propagandzie[125].

[123] R. Zieliński, *Pamiętnik kibica. Ludzie z piętnem Hysel*, Wrocław 1993.

[124] Komenda Miejska, Sekcja Wspomagania Dowodzenia.

[125] B. Hołyst, *Kryminalistyka*, Warszawa 2018.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział XXXIX

MOWA NIENAWIŚCI W ŻYCIU PUBLICZNYM

1. Skala zjawiska

Mowa nienawiści (*hate speech*) jest zjawiskiem, które polega na używaniu języka w celu rozbudzenia, rozpowszechniania czy usprawiedliwiania nienawiści i dyskryminacji, jak również przemocy wobec konkretnych osób, grup przedstawicieli mniejszości czy jakiegokolwiek innego podmiotu będącego „na celowniku" danej wypowiedzi. Akceptacja mowy nienawiści w wymiarze społecznym prowadzi do utrwalania się stereotypów, uprzedzeń i, powodując mniejszą akceptację przedstawicieli grup „hejtowanych", może także prowadzić do tzw. przestępstw z nienawiści (*hate crimes*). Mowa nienawiści przyjmuje różne formy i dlatego trudno jednoznacznie określić, czym ona dokładnie jest. Mimo iż żadna z wielu powstałych dotychczas definicji tego zjawiska nie została powszechnie zaakceptowana, to dosyć często mowę nienawiści rozumie się zgodnie z definicją Rady Europy. W definicji tej przez mowę nienawiści rozumie się wypowiedzi, które szerzą, propagują i usprawiedliwiają nienawiść rasową, ksenofobię, antysemityzm oraz inne formy nietolerancji, podważające bezpieczeństwo demokratyczne, spoistość kulturową i pluralizm[1].

Termin „mowa nienawiści" jest często używanym w Polsce pojęciem, niemniej jednak pojęcie mowy nienawiści nie występuje w prawie polskim. Osoby, które uważają, że są ofiarami tzw. mowy nienawiści, mogą dochodzić roszczeń w postępowaniu cywilnym. Z kolei osoby pokrzywdzone na skutek jakichkolwiek przestępstw motywowanych nienawiścią mogą dochodzić swoich praw w postępowaniu karnym. Wskazuje się, iż mowa nienawiści jest nieprecyzyjnym określeniem, które trudno zdefiniować w prawie polskim[2]. Podstawowym przepisem odnoszącym się do zjawiska mowy nienawiści jest w Polsce art. 256 k.k., zakazujący propagowania totalitarnego ustroju państwa oraz nawoływania do nienawiści na tle narodowościowym, etnicznym, rasowym lub wyznaniowym. Jednak zachowania takie można ścigać także na podstawie innych zapisów prawa. W Kodeksie karnym są to takie czyny, jak:

- pochwała wojny napastniczej (art. 117 § 3),
- znieważenie narodu (art. 133),

[1] Council of Europe, Hate Speech, https://www.coe.int/en/web/freedom-expression/hate-speech (dostęp: 22.03.2022 r.).

[2] M. Kacprzak, *Pułapki poprawności politycznej*, Radzymin 2012.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

– znieważenie Prezydenta RP (art. 135 § 2),
– znieważenie polskiej lub obcej flagi (art. 137),
– obraza uczuć religijnych (art. 196),
– pochwała pedofilii (art. 200b),
– rozpowszechnianie pornografii (art. 202),
– pomówienie (art. 212).

Działania, które mają związek z mową nienawiści, opisano też w innych ustawach. Chodzi o zaprzeczanie wbrew faktom zbrodniom komunistycznym lub nazistowskim (art. 55 ustawy o IPN[3]) oraz naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i 24 Kodeksu cywilnego[4]). W wielu przypadkach trudno wyznaczyć granicę między ostrą i zasłużoną krytyką a napaścią i sianiem nienawiści. Podstawową kwestią jest tu rozróżnienie między faktem a opinią. W Polsce sądy rozpatrujące sprawy o zniesławienie rzadko się tym zajmują, choć z przepisów jasno wynika, że zniesławić można kogoś tylko wtedy, gdy się podaje nieprawdziwe fakty. Przykładem może tu być sprawa internauty, który swoje byłe miejsce zatrudnienia nazwał „polskim obozem pracy". Pracodawca skierował sprawę do sądu, który uznał jednak, że pracownik może użyć takiego nieprzyjemnego określenia, bo nie jest ono stwierdzeniem faktu, lecz opinią. Co innego, gdyby zarzucił pracodawcy, że jest złodziejem czy łapówkarzem – takie stwierdzenia, jeśli nie są poparte dowodami, kwalifikują się już jako pomówienia.

Jak sygnalizowano, mowa nienawiści może prowadzić do popełniania tzw. przestępstw z nienawiści. Przestępstwem z nienawiści określa się każde przestępstwo natury kryminalnej, wymierzone w ludzi i ich mienie, w wyniku którego ofiara lub inny cel przestępstwa są dobierane ze względu na ich faktyczne bądź domniemane powiązanie, związek, przynależność, członkostwo lub udzielanie wsparcia grupie wyróżnianej na podstawie cech charakterystycznych wspólnych dla jej członków, takich jak: faktyczna lub domniemana rasa, narodowość lub pochodzenie etniczne, język, kolor skóry, religia, płeć, wiek, niepełnosprawność fizyczna lub psychiczna, orientacja seksualna lub inne podobne cechy[5]. Zwraca się uwagę, iż liczba przestępstw z nienawiści, w tym mowy nienawiści, rośnie w całym świecie[6]. W Polsce w 2017 r. w powszechnych jednostkach organizacyjnych prokuratury zarejestrowano 1449 postępowań o przestępstwa popełnione z pobudek rasistowskich, antysemickich lub ksenofobicznych, co stanowi 0,1% ogółu zarejestrowanych spraw[7]. Prokuratorzy prowadzili 1415 postępowań o wymienione przestępstwa, z czego 1156 (bez odmów wszczęcia) postępowań zarejestrowano w okresie statystycznym, natomiast 259 spraw było kontynuowanych z poprzednich okresów sprawozdawczych.

Prokuratorzy objęli nadzorem służbowym 278 spraw, co stanowi 16,3% prowadzonych w 2017 r. postępowań. Największą liczbę spraw objętych nadzorem odnotowano w regionie lubelskim – 85 spraw, co stanowi 72,6%, regionie krakowskim – 80 spraw, co

[3] Ustawa z 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U. z 2021 r. poz. 177 ze zm.).

[4] Ustawa z 23.04.1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 2020 r. poz. 1740 ze zm.).

[5] OSCE-ODIHR, Hate crime reporting, http://hatecrime.osce.org/ (dostęp: 25.09.2020 r.).

[6] J. Perry, *Evidencing the case for hate crime* [w:] J.N. Chakraborti, J. Garland (red.), *Responding to Hate Crime*, Bristol 2015, s. 71–84.

[7] Sprawozdanie dotyczące spraw o przestępstwa popełnione z pobudek rasistowskich w 2017 roku w jednostkach organizacyjnych prokuratury, https://pk.gov.pl/dzialalnosc/sprawozdania-i-statystyki/wyciag-ze-sprawozdania-dot-spraw-o-przestepstwa-popelnione-z-pobudek-rasistowskich-antysemickich-lub-senofobicznych-prowadzonych-w-2017-roku-w-jednostkach-organizacyjnych-prokuratury/ (dostęp: 24.09.2020 r.).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

stanowi 57,6%, i regionie szczecińskim – 31 spraw, co stanowi 39,2%. Najmniejszą liczbę spraw objętych nadzorem odnotowano w regionach katowickim i warszawskim – po trzy sprawy. W zarejestrowanych postępowaniach w 2017 r. sprawy dotyczyły różnych kwalifikacji prawnych czynów, przy czym niektóre z nich występowały samodzielnie, inne w zbiegach kumulatywnych. Wskazać należy, iż w sytuacji zbiegów kumulatywnych odnotowano kwalifikację prawną czynu według zagrożenia najsurowszą karą i nie odnotowano w zestawieniu pozostałych kwalifikacji.

W 2017 r. na zarejestrowanych 1708 spraw w 185 postępowaniach zastosowano środki zapobiegawcze wobec 342 osób. Sądy postanowiły o tymczasowym aresztowaniu 77 osób. Ponadto prokuratorzy stosowali nieizolacyjne środki zapobiegawcze wobec podejrzanych, w tym:
- 281 dozorów policji,
- 87 poręczeń majątkowych,
- 84 zakazy opuszczania kraju,
- 43 inne środki zapobiegawcze.

Na łączną liczbę 353 podejrzanych sprawców czynów w sumie przedstawiono 430 zarzutów. Wobec 253 sprawców w 121 sprawach zastosowano środki zapobiegawcze, w tym 66 tymczasowych aresztowań, 75 poręczeń majątkowych, 203 dozorów policyjnych, 70 zakazów opuszczania kraju, 31 innych środków. Wobec 63 sprawców w 45 sprawach zastosowano środki zapobiegawcze, w tym pięć tymczasowych aresztowań, dziewięć poręczeń majątkowych, 55 dozorów policyjnych, 11 zakazów opuszczania kraju, 12 innych środków. Na 1415 prowadzonych postępowań:
- 489 spraw dotyczyło przestępstw popełnionych z wykorzystaniem Internetu,
- 220 spraw było związanych ze zdarzeniami ze stosowaniem przemocy wobec osoby,
- 197 spraw odnosiło się do wypowiadania gróźb wobec osoby,
- 145 spraw dotyczyło rasistowskich napisów – tzw. graffiti – na murach, budynkach, ogrodzeniach,
- 33 spraw wiązało się z organizowanymi manifestacjami, zgromadzeniami, wiecami,
- 10 spraw miało związek z publikacjami książkowymi i prasowymi,
- 5 spraw dotyczyło przestępstw związanych z zachowaniem kibiców i sportowców na zawodach sportowych lub w związku z zawodami,
- 316 spraw – były to inne sprawy.

Ze zgromadzonych w 2017 r. informacji o postępowaniach wynika, iż motywem działania sprawców w tych sprawach była przynależność osoby lub grupy osób do następujących grup narodowościowych, rasowych, etnicznych, politycznych, wyznaniowych lub ze względu na bezwyznaniowość: muzułmanie 328, Ukraińcy 190, Żydzi/żydzi (kwestie narodowościowe i wyznaniowe) 112, osoby rasy czarnej 98, Romowie 96, Polacy 95, katolicy 66, Syryjczycy 24. W 230 sprawach jako motyw działania podano „propagowanie faszystowskiego ustroju państwa".

W 469 przypadkach „motyw działania" przypisano do kategorii „inne" niż wskazane powyżej. Niejednokrotnie określano motyw jako „nienawiść na tle narodowościowym" czy „nienawiść z powodów narodowościowo-etnicznych". W 2017 r. skierowano 258 aktów oskarżenia, w 30 sprawach skierowano wnioski do sądu o skazanie bez przeprowadzania rozprawy w trybie art. 335 § 1 k.p.k., 27 wniosków o warunkowe umorzenie postępowania oraz pięć z wnioskiem z art. 324 k.p.k. (łącznie 320 decyzji tego typu), co stanowiło 21,7% spraw zakończonych w tym okresie. Ponadto w omawianym okresie prokuratorzy umorzyli 421 spraw wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa, było to 28,6%

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

ogółu spraw zakończonych. Natomiast w 73 sprawach prokuratorzy wydali decyzję o zawieszeniu postępowania. W omawianym okresie sądy skazały 420 osób, w tym 47 osób w trybie art. 335 § 2 k.p.k., 59 osób w trybie art. 335 § 1 k.p.k., 31 osób w trybie art. 387 k.p.k., warunkowo umorzyły postępowanie wobec 65 osób. Wobec 24 osób sądy wydały wyroki uniewinniające, w tym osiem prawomocnych.

Istotne jest, iż ok. 40% czynów jest popełnianych z wykorzystaniem Internetu, który służy nierzadko szerzeniu uprzedzeń, stereotypów i nienawiści. Opisywane zdarzenia to głównie przestępstwa publicznego nawoływania do nienawiści na tle przynależności narodowej, etnicznej czy wyznaniowej (czyli przestępstw z art. 256 § 1 k.k.) bądź publicznego znieważania osoby lub grupy osób ze względu na tę przynależność (przestępstwo z art. 257 k.k.). Warto wymienić także art. 119 k.k., czyli stosowanie przemocy lub groźby bezprawnej z powodu przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej, wyznaniowej lub z powodu bezwyznaniowości pokrzywdzonego.

Kodeks karny obejmuje ochroną osoby lub grupy doświadczające takich zachowań ze względu na swoje – rzeczywiste lub domniemane przez sprawcę – pochodzenie narodowe lub etniczne, rasę, religię lub bezwyznaniowość. Osoby z niepełnosprawnościami, osoby starsze, osoby LGBT (nieheteronormatywne), które także są narażone na mowę nienawiści, zwłaszcza w Internecie, są takiej szczególnej ochrony pozbawione. Mogą dochodzić sprawiedliwości na zasadach ogólnych, korzystając z przepisów Kodeksu karnego, które dotyczą innych przestępstw, np. przestępstwa zniesławienia ściganego z oskarżenia prywatnego, a nie przestępstw z nienawiści. Postulaty zmiany Kodeksu karnego podnoszone są od dawna, także przez Rzecznika Praw Obywatelskich.

Zgodnie z informacją resortu spraw wewnętrznych i administracji w 2018 r. wszczęto 1124 postępowań z nienawiści, natomiast w 2019 r. – 934. Liczba przestępstw uległa pewnemu zmniejszeniu.

Jak wynika z informacji, zarówno w 2018, jak i 2019 r. najwięcej przestępstw z nienawiści zanotowała Komenda Stołeczna Policji, kolejno: 249 i 179. Do takich zdarzeń częściej dochodziło też na terenie garnizonu śląskiego (106 w 2018 r. i 97 w 2019 r.) oraz dolnośląskiego (116 w 2018 r. i 90 w 2019 r.).

Garnizony Policji, na terenie których od 2018 do 2019 roku odnotowano wzrost liczby przestępstw z nienawiści, to: pomorski (z 63 do 82) i małopolski (z 78 do 88), a także podkarpacki (z 39 do 42), warmińsko-mazurski (23 do 25) i zachodniopomorski (z 36 do 38).

W raporcie MSWiA wyodrębniono poszczególne przestępstwa także z uwagi na charakter zdarzenia. Wśród nich 490 przestępstw wiązało się z pochodzeniem narodowym i etnicznym. W niemal każdym przypadku liczba przestępstw spadła od 2018 do 2019. Najwięcej przestępstw nastąpiło wobec Ukraińców (170 w 2018 r. i 144 w 2019 r.) oraz Żydów (181 i 128)[8].

Wzrost przestępstw nastąpił natomiast w przypadku przestępstw z nienawiści związanych z wyznaniem – z 83 w 2018 roku do 94 w 2019 roku. Najwięcej tego typu przestępstw popełniono wobec katolików (14 w 2018 r. i 43 w 2019 r.), a także muzułmanów – tu jednak ta liczba w ciągu roku spadła z 62 do 32.

Zgodnie z tym rejestrem wzrosła również liczba przestępstw z uwagi na orientację seksualną lub tożsamość płciową – z 4 w 2018 r. do 16 w 2019 r.

Z oceną MSWiA nie zgadza się Rzecznik Praw Obywatelskich. – Na policję zgłaszano jedynie 5% przestępstw motywowanych nienawiścią wobec Ukraińców, migrantów

[8] M. Woiński, *Prawnokarne aspekty zwalczania mowy nienawiści*, Warszawa 2020.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

z państw muzułmańskich i z Afryki Subsaharyjskiej. Rzeczywista skala przestępstw z nienawiści jest bardzo niedoszacowana – mówił Rzecznik Praw Obywatelskich podczas obrad sejmowej Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych w 2020 roku.

Rzecznik przypomniał, że dwa lata temu we współpracy z Biurem Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie przeprowadził projekt badawczy, który miał pokazać coś, co umyka statystykom – ciemną liczbę przestępstw z nienawiści wobec wybranych społeczności – muzułmańskiej, afrykańskiej i ukraińskiej[9].

Z badania wynika, że ponad 18% Ukraińców, 8% muzułmanów i aż 43% osób pochodzących z państw Afryki Subsaharyjskiej doświadczyło w latach 2016–2017 co najmniej jednego przestępstwa motywowanego nienawiścią.

Według szacunków, w przypadku społeczności ukraińskiej, najliczniejszej spośród badanych grup, w latach 2016–2017 mogło dojść do popełnienia w województwie małopolskim nawet do 44 tys. czynów noszących znamiona przestępstw z nienawiści. W przypadku migrantów pochodzących z krajów muzułmańskich i migrantów z krajów Afryki Subsaharyjskiej liczby te, dla samego województwa mazowieckiego, wynoszą ok. 4300 oraz ok. 3000 przestępstw. O większości przestępstw policja nie wie.

W ramach badania przeprowadzono porównanie uzyskanych danych z danymi dotyczącymi zgłoszonych przestępstw z nienawiści, gromadzonymi przez MSWiA. Porównywano wyłącznie dane dotyczące liczby przestępstw mieszczących się w wyodrębnionych przez badaczy kategoriach. Jak wynika z badań, w latach 2016–2017 w województwie małopolskim prowadzono jedynie 18 postępowań karnych w sprawach o te przestępstwa z nienawiści, w których pokrzywdzonymi byli Ukraińcy (tymczasem oszacowana w badaniach liczba takich przestępstw to 44 tys.). W województwie mazowieckim, w odniesieniu do osób pochodzących z krajów muzułmańskich lub arabskich zarejestrowano 31 postępowań karnych (podczas gdy oszacowana liczba przestępstw to 4300), a dla społeczności pochodzącej z Afryki Subsaharyjskiej – 47 takich postępowań (oszacowana liczba przestępstw – ok. 3000)[10].

Jak mówił Rzecznik Praw Obywatelskich w 2020 r. w Sejmie, podstawowy problem wskazany w badaniu dotyczył tzw. underreportingu, czyli niskiej zgłaszalności przestępstw. Z badania wynika, że jedynie 5% przestępstw z nienawiści jest zgłaszanych na policję. Jako powody ofiary wskazywały takie argumenty, jak: „sprawa była błaha"; brak pewności, czy coś to zmieni; że „załatwiły to same"; że nie ma dowodów lub obawa zastraszania lub zemsty ze strony sprawcy.

Zwraca się uwagę, iż u podstaw słabych efektów walki z mową nienawiści w sieci leży zarówno nieodpowiednie egzekwowanie istniejących przepisów prawa, jak i brak właściwych regulacji. Kodeks karny nie chroni wszystkich grup szczególnie narażonych na ataki w sieci. Jak już podkreślono, zakazane jest znieważanie i nawoływanie do nienawiści z powodu przynależności do danej grupy etnicznej, narodowej, rasowej czy wyznaniowej, ale już nie ze względu na orientację seksualną, niepełnosprawność czy tożsamość płciową. Homoseksualiści, którzy spotykają się w sieci z nawoływaniem do nienawiści, nie mogą więc skorzystać z przepisów karnych i mają w związku z tym

[9] K. Kożuchowska-Warywoda, *Kara za mowę nienawiści powinna być prewencyjna i wychowawcza*, Warszawa 2020.

[10] K. Sobczak, *MSWiA: Mniej przestępstw z nienawiści; RPO: To niedoszacowane*, https://www.prawo.pl/prawo/przestepstwa-za-nienawisci-wg-rpo-dane-policji-sa-niedoszacowane,503089.html (dostęp: 22.03.2022 r.).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

mniejsze możliwości ochrony. Dlatego środowiska działające na rzecz walki z dyskryminacją od lat postulują rozszerzenie katalogu cech, z którymi może się wiązać mowa nienawiści[11].

2. Emocje w etiologii przestępstw z nienawiści

Głębsze zrozumienie obecności mowy nienawiści w życiu społecznym wymaga dokonania stosownych analiz psychologicznych. Nienawiść jest jedną z emocji, a emocje stanowią znaczącą część egzystencji człowieka i w dużej mierze odpowiadają za jego zachowanie[12]. Można przyjąć, iż emocje są elementem stałym i nieodłącznym ludzkich doświadczeń, i potraktować je jako podstawowy system motywacyjny człowieka.

Nieodłącznym składnikiem emocji są zmiany w narządach wewnętrznych, manifestujące się skurczami żołądka, napięciem mięśni, przyspieszonym biciem serca, dlatego trzeba podkreślić, że emocje są procesami zarówno psychicznymi, jak i somatycznymi[13].

W badaniach emocji rejestruje się często zmiany somatyczne, chociaż nie do końca jest rozstrzygnięta kwestia koherencji i specyficzności tych procesów. Do podstawowych emocji zalicza się: radość oraz zadowolenie, strach oraz lęk, smutek, wstyd i poczucie winy, wstręt, gniew[14]. Takie emocje jak radość czy zadowolenie są odbierane, postrzegane jako przyjemne, z kolei strach, lęk, wstręt – jako nieprzyjemne.

Podstawową kategorią opisywania emocji jest ich znak, czyli walencja. Emocje definiuje się jako wartościujące reakcje na zdarzenia, osoby lub obiekty[15]. Wartościowanie może przybrać formę oceny w kategoriach zadowolenie – niezadowolenie w przypadku zdarzeń, akceptacja – brak akceptacji w przypadku osób oraz podobanie się – niepodobanie się w przypadku obiektów. Wyodrębnione odmiany wartościowania zawierają w sobie ogólny wymiar pozytywne–negatywne. Można przyjąć, iż walencja emocji ma też wyraźne konsekwencje motywacyjne, w tym sensie, że emocje pozytywne wiążą się z tendencją „do", z dążeniem oraz zbliżeniem się do obiektu będącego źródłem emocji, z kolei negatywne łączą się z tendencją „od", unikaniem i oddalaniem się od obiektu, który wyzwala emocje. Zadowolenie oraz radość to podstawowe emocje o znaku pozytywnym, które różnią się jedynie intensywnością[16].

Gniew jest jedną z podstawowych emocji. Każdy człowiek może wpaść w gniew, jeżeli zostanie w sposób odpowiedni sprowokowany. Wskazuje się, że gniew jest efektem negatywnej oceny czyjegoś nagannego działania oraz niezadowolenia wywołanego jego niepożądanymi konsekwencjami[17]. Badania wskazują, że ludzie wybuchowi są bardziej podatni na podwyższone ciśnienie krwi i zawały serca. Chociaż mężczyźni okazują gniew częściej niż kobiety, zarówno słownie, jak i fizycznie, to wykazano, że uczucie to równie

[11] S. Spurek, *Mowa nienawiści: potrzebne są zmiany w prawie*, Gazeta Prawna.pl, https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1393498,mowa-nienawisci-i-hejt-a-przepisy-prawa.html (dostęp: 22.03.2022 r.).

[12] R.J. Davidson, S. Begley, *Życie emocjonalne mózgu*, Kraków 2013.

[13] J. LeDoux, *Mózg emocjonalny*, Poznań 2000.

[14] N.H. Frijda, *Punkt widzenia psychologów* [w:] *Psychologia emocji*, M. Lewis, J.M. Haviland-Jones (red.), Gdańsk 2005, s. 88–107.

[15] R.J. Davidson, S. Begley, *Życie emocjonalne…*

[16] N.H. Frijda, *Punkt widzenia…*, s. 88–107.

[17] E.A. Lemarise, K.A. Dodge, *Rozwój złości i wrogich interakcji* [w:] M. Lewis, J.M. Haviland-Jones (red.), *Psychologia emocji*, Gdańsk 2005, s. 745–760.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

często występuje u obu płci. Kobiety częściej zwracają swój gniew do wewnątrz, co tłumaczy większą niż u mężczyzn liczbę przypadków depresji. Gniew jest podstawowym składnikiem zawiści i zazdrości. Kiedy człowiek spożyje coś obrzydliwego, odczuwa wstręt. Wstręt w formie prostej można zauważyć, gdy np. poda się niemowlęciu coś gorzkiego. Emocja ta ma charakter wrodzony i rozwija się z wiekiem w wyniku oddziaływań otoczenia społecznego i kulturowego. Do powszechnych czynników wywołujących wstręt można zaliczyć np. naruszenie powłok ciała, nieprzyjemne smaki, zaniedbanie higieny osobistej, niektóre wydzieliny, wydaliny, śmierć, niektóre praktyki seksualne.

Obecnie uważa się, iż nie ma w mózgu człowieka jednego, wyodrębnionego układu, który mógłby odpowiadać za emocje. Jest natomiast możliwe wyodrębnienie pewnych układów odpowiadających poszczególnym, podstawowym emocjom. Starsze filogenetycznie części mózgu angażują się w emocje w różnym stopniu. Chodzi o korę przedczołową i asocjacyjną, hipokamp, podwzgórze, śródmózgowie, ciało migdałowate, przednie jądra wzgórza oraz zakręt obręczy[18]. Swego rodzaju regulacyjne znaczenie ma również kora mózgowa, dzięki której jednostka uświadamia sobie odczuwane stany emocjonalne. W związku z aktywnością poszczególnych obszarów mózgu wynikającą z emocji obserwuje się swego rodzaju asymetrie. Tak więc doświadczanie emocji pozytywnych następuje przez aktywność lewej części mózgu, a negatywnych – prawej. Istotną rolę w pracy mózgu, modulowaniu i generowaniu stanów emocjonalnych odgrywają neurotransmitery, substancje chemiczne oraz hormony. Zaliczyć możemy do nich kortyzol oraz testosteron, adrenalinę, noradrenalinę, dopaminę, serotoninę[19]. Czynniki wywołujące emocje są różnorodne. Niektóre z nich mają charakter uniwersalny, dlatego, że są efektem utrwalenia się w ewolucyjnej przeszłości człowieka pewnych sposobów reagowania na ważne z punktu widzenia przetrwania zdarzenia, np. uczucie strachu pojawiające się na widok groźnego zwierzęcia. Druga duża grupa czynników to efekt nabywania doświadczenia indywidualnego. Wskazuje się na cztery drogi generowania stanów emocjonalnych. Pierwsza z nich to droga nerwowa, podstawowa, dlatego obecna jest także w pozostałych. Taką emocję można wywołać, gdy np. podamy pewną chemiczną substancję. Druga droga ma charakter sensomotoryczny i ujawnia się wówczas, gdy ekspresja pewnej emocji zarazem ją wzmacnia. Trzecia droga to działanie biologicznie ważnych bodźców takich jak zapach, ból, smak. Czwarta droga jest oparta na identyfikacji poznawczej oraz opracowaniu czynników, które emocje wywołują. Oceny, atrybucje i interpretacje są procesami poznawczymi, które generują emocje.

Uczucia negatywne, jak: gniew, nienawiść i pragnienie zemsty, są częścią codziennego życia w takiej samej mierze, w jakiej stanowią jego część wszystkie pozytywne uczucia. Nienawiść to uczucie niebezpieczne. Skierowana na zewnątrz, wywiera skutek odwrotny od zamierzonego: nie wyrządza krzywdy temu, przeciw komu jest skierowana, lecz niszczy od wewnątrz osobę, która jest nią przepełniona. Prowadzi do nałogu, można ją porównać do raka czy zaraźliwej choroby. Wielcy nauczyciele ludzkości z różnych epok ostrzegają przed siłą nienawiści, która ma równie wielką zdolność potęgowania bólu jak miłość jego uśmierzania[20]. Należy zdawać sobie sprawę, że ludzka psychika skrywa również ciemne strony. Trzeba je zaakceptować, bo są one częścią jednostki. Nie wolno ich spychać do podświadomości, skrywać, czego konsekwencją może być np. depresja. W związku z tym

[18] J. LeDoux, *Mózg…*

[19] R.M. Sapolsky, *Dlaczego zebry nie mają wrzodów. Psychofizjologia stresu*, Warszawa 2012.

[20] E. Fromm, *O sztuce miłości*, Poznań 2009.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

ważna jest nauka panowania nad ciemnymi stronami własnej psychiki. Człowiek może nienawidzić w sposób destrukcyjny. Gdy nienawiść destrukcyjna osiągnie znaczny stopień, destrukcyjne pragnienia mogą przerodzić się w destrukcyjne zachowanie.

Zdaniem niektórych psychoanalityków nienawiść i wyzwolone w jej rezultacie bestialstwo są immanentną częścią ludzkiej kondycji[21]. Dla właściwego zrozumienia omawianego zagadnienia bardzo istotny jest przebieg rozwoju w okresie niemowlęctwa. U niemowląt miłość oraz nienawiść są rozdzielone. Postrzegają one świat w kategoriach: albo–albo. Niemowlę nie rozumie, że kochana osoba może być wrogiem. Natomiast u człowieka dorosłego miłość i nienawiść mogą być powiązane przez jednoczesne kochanie i nienawidzenie drugiej osoby. U człowieka dorosłego bardzo ważne jest właściwe ukierunkowanie nienawiści. Do form niewłaściwie ukierunkowanej nienawiści należy m.in. nienawiść natrętna[22]. Cechy charakterystyczne takich zachowań to: zjadliwość, upór, przekora bądź skrajna pedanteria. Natrętne rytuały są sposobami uzyskania dominacji nad daną osobą. Nienawiść bierno-agresywna jest z wszystkich przejawów nienawiści najbardziej wyrafinowana. Owładnięci nią ludzie nie potrafią się przyznać do przeżywania jakichkolwiek uczuć negatywnych, wrogich. Kolejna forma nienawiści to nienawiść masochistyczna. Ludzie jej doświadczający bardzo często pozostają w niewłaściwych związkach uczuciowych i udowadniają, że są tylko ofiarami. Swą nienawiść wyrażają w sposób perwersyjny, ustawiając się na pozycji osoby nienawidzonej przez drugą stronę. Nienawiść psychosomatyczna to najbardziej poważna forma nienawiści wobec siebie samego, która zwraca się przeciwko własnemu ciału. Niektórzy ludzie nie chcą się przyznać do odczuwania nienawiści do kogoś innego, dlatego wyrażają to uczucie wobec samego siebie. Taka osoba demonstruje nienawiść np. przez choroby serca, ataki astmy, zaburzenia gastryczne[23]. Nienawiść schizofreniczna jest również skierowana wobec samego siebie, lecz ukierunkowana nie na ciało, a na umysł. Taka osoba nie chce przyznać, że odczuwa nienawiść, dlatego woli uciekać w świat fantazji i niszczyć integralność swojego umysłu. Niszczy ona samą siebie po to, aby innych chronić przed swoją nienawiścią. Ostatni rodzaj nienawiści to nienawiść depresyjna, która podobnie jak dwa poprzednie rodzaje nienawiści – również jest skierowana wobec siebie samego. Ludzie tacy oskarżenia kierują wobec samych siebie, odczuwają stałe poczucie winy i nie mają dla siebie szacunku.

Nienawiść staje się destrukcyjna dla człowieka wówczas, gdy ją ukrywa w sobie, bardzo ważne jest zatem znalezienie niedestrukcyjnego sposobu jej wyrażania. Najwięcej problemów sprawia długotrwała, skryta nienawiść.

3. Narcyzm

Z zagadnieniem nienawiści niekiedy wiąże się problem narcyzmu, jako specyficznej dyspozycji psychicznej[24]. Narcyzm w literaturze psychoanalitycznej bywa określany jako normalny etap rozwoju człowieka w okresie niemowlęcym i dziecięcym. Termin ten stosuje się również na określenie pewnego psychicznego zaburzenia. Narcyzm jako normalne stadium rozwoju człowieka przejawia się w tym, iż niemowlę dostrzega istnienie innych

[21] H. Kohut, *The Kohut Seminars on Self Psychology and Psychotherapy with Adolescents and Young Adults*, New York 1987.

[22] J. Goldberg, *Ciemna strona miłości*, Warszawa 1994.

[23] R.M. Sapolsky, *Dlaczego zebry nie mają wrzodów…*

[24] A. Lowen, *Narcissism. Denial of the True Self*, New York 2004.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

osób wtedy, gdy zaspokajają jego potrzeby. U dziecka narcyzm ulega stopniowej redukcji w miarę wzrostu zainteresowania otaczającym go światem. Zdaje ono sobie sprawę, że nie jest w centrum wszechświata. Zwraca się uwagę, iż na przebieg procesów psychicznych oddziałują przeciwstawne siły: progresywne i regresywne. Te pierwsze sprzyjają dojrzewaniu, a drugie działają w przeciwnym kierunku. Siły progresywne potrafią pobudzać jednostkę do zachowań odpowiedzialnych, a regresywne skłaniają do powrotu do zachowań rozwojowo niedojrzałych. Związki narcystyczne są to związki, w których ujawniające się konflikty mają źródło w pierwszych kilku latach życia, kiedy to odbywają się psychiczne narodziny osoby ludzkiej. W przeciwieństwie do narodzin biologicznych, które są wydarzeniem dramatycznym, poddającym się obserwacji i dobrze opisanym, narodziny psychiczne to powoli rozwijający się proces wewnątrzpsychiczny, który można podzielić na trzy etapy. W pierwszym dziecko doświadcza zespolenia, symbiotycznej jedności z matką i z otaczającym je światem. W następnym stadium niemowlę nabywa poczucia odrębności, a okres ten nazywa się fazą separacji lub indywiduacji. W okresie późniejszym, po opanowaniu przez niemowlę umiejętności poruszania się, staje się ono zainteresowane doświadczaniem oddalania się od matki, rozwijaniem własnego stabilnego poczucia tożsamości jako odrębnej osoby, przy zachowaniu możliwości powrotu, na własne życzenie, do matki; okres ten określa się mianem fazy ponownego przybliżania się. Zwraca się uwagę, iż trzeba przejść przez trzy etapy, aby móc uzyskać psychiczną dojrzałość.

W przypadku narcyzmu jako zaburzenia psychicznego ludzi nim dotkniętych cechuje albo silne poczucie wyższości, albo odwrotnie – niższości. W obu przypadkach podstawą jest nienawiść destrukcyjna. Narcystyczna mania wyższości dotyczy osoby wpatrzonej w siebie, zauroczonej sobą tak jak mityczny Narcyz. Pod powierzchnią miłości do samego siebie kryje się nienawiść o charakterze destrukcyjnym. Narcystyczna mania niższości dotyczy ludzi, którzy w sposób świadomy siebie nienawidzą, którzy uważają się za życiowo przegranych. Ludzie ci często doświadczali traumatycznych zdarzeń, które odebrały im pewność siebie. Nienawiść nie jest ani chorobą, ani zaburzeniem. To podstawowy biologiczny mechanizm adaptacyjny. Jest ona niezbędna, byśmy mogli stawić czoła zagrożeniom, irytacji i frustracji. Nienawiść wykorzystywana w samoobronie stanowi uczucie konstruktywne, jest podstawową dostępną człowiekowi reakcją, która staje się patologiczna wyłącznie wtedy, gdy stapia się z niezaspokojonymi dziecięcymi potrzebami. Jej destrukcyjna siła zaznacza się wtedy, gdy zostaje przełożona na język czynów.

4. Marzenia senne i fantazje

Destrukcyjne pragnienia ujawniają się często w marzeniach sennych i fantazjach. Można w nich odczuwać wściekłość, nienawiść, pragnienie zemsty bez jakichkolwiek groźnych następstw. Zwierzę walczące z drugim zwierzęciem, gdy zdaje sobie sprawę, że nie zwycięży, stosuje manewr obronny, którym jest ucieczka. Z kolei gdy człowiek uzna, że otwarty bunt nie ma szans się powieść, jedynym sposobem wyrażenia nienawiści jest ucieczka w świat fantazji. Gdy doszło do zranienia emocjonalnego, zdrady, wtedy obok uczucia nienawiści pojawia się pragnienie zemsty. Mściwość służy również jako obrona przed poczuciem beznadziejności i bezsilności. Nadzieja na uwieńczoną sukcesem zemstę czyni życie znośniejszym i sprawia, że ludzie czują się w mniejszym stopniu bezradnymi

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

ofiarami. Wyobrażając sobie w swych fantazjach o zemście taki świat, jakiego pragną, ludzie uciekają od świata realnego. W fantazjach człowiek potrafi sterować swoim otoczeniem, jest zdolny nadać historii, którą stworzył, dowolne zakończenie, może uśmiercać wszystkich złoczyńców. Nic nie zapewnia tak pozytywnego obrazu samego siebie jak fantazje o zemście. Fantazjowanie o zemście przynosi ulgę, ponieważ pomaga w ujarzmianiu destrukcyjnych popędów. Gdy w życiu na jawie człowiek nie dopuszcza do siebie uczuć nienawiści, wtedy sny są koszmarne i gwałtowne. Taka osoba przypisuje w swych snach nienawiść, destrukcję innym postaciom oraz traktuje je, jakby były czymś z zewnątrz, a nie czymś, co jest w nich samych.

Ludzkie ciało we właściwy dla siebie sposób przeżywa nienawiść. Każdy zdrowy organizm ma swój system odpornościowy. Gdy zjawia się wróg, np. bakterie, wtedy ów system czuje do niego nienawiść. Dąży do jego wykrycia i destrukcji, a taka nienawiść przywraca zdrowie. Każdy człowiek wyposażony jest również w psychiczny system odpornościowy, który ma to samo zadanie, a mianowicie wykrywać i niszczyć wroga.

5. Nienawiść konstruktywna i destrukcyjna

Ludzka psychika ma swojego wroga – nienawiść destrukcyjną, biorącą początek w narcyzmie. Agresja obejmuje szeroką gamę uczuć – od lekkiej irytacji do gniewu. Dobrze funkcjonujący system odporności psychicznej potrafi odróżnić te subtelności, prawidłowo określa źródło agresji (w sobie lub innej osobie), mobilizuje środki obrony i nie pozwala, by jednostka stała się łatwym celem destrukcyjnego potencjału narcystycznej nienawiści. Konstruktywna nienawiść, mobilizująca psychiczny system odpornościowy, neutralizuje destrukcyjną nienawiść narcyzmu. Głównym problemem, który blokuje właściwe poznanie nienawiści, jest niski poziom kompetencji jednostki w sferze samoświadomości. Gdyby ludzie byli gotowi poszerzać swoje kompetencje w tym zakresie, zapewne mniej byłoby przestępstw popełnianych z nienawiści.

Jeżeli system prawny danego państwa lub pasywność organów państwowych pozwala na utrwalanie mechanizmów dyskryminacyjnych, to konsekwencją będą przemoc i przestępstwa popełniane z nienawiści. Jest to szczególnie niebezpieczne zwłaszcza wtedy, kiedy potencjalni sprawcy przestępstw z nienawiści będą starali się znaleźć za wszelką cenę osoby odpowiedzialne za ich osobiste i życiowe niepowodzenia (np. brak pracy, niskie wynagrodzenia). Doświadczenia wielu państw europejskich wykazują, że ściganie przestępstw popełnianych z nienawiści jest bardzo trudne, gdyż zarówno sędziowie, jak i prokuratorzy mają kłopoty z oceną zachowań sprawców w kategoriach prawnokarnych[25]. Bardzo często mamy bowiem do czynienia z kolizją interesów. Z jednej strony następuje naruszenie dóbr osobistych, np. w wyniku znieważenia, a z drugiej strony – ograniczenie wolności wypowiedzi. Znalezienie linii demarkacyjnej między zachowaniem prawnie dozwolonym a zachowaniem bezprawnym jest w wielu wypadkach bardzo trudne. Ocena zachowania nie sprawia prokuratorom i sędziom problemów, jeżeli czyn taki połączony jest z naruszeniem nietykalności cielesnej lub uszkodzeniem ciała. O wiele trudniej zidentyfikować przestępstwo, jeżeli sprawa dotyczy tylko wypowiedzi. Wtedy ważne są kontekst wypowiedzi i okoliczności jej towarzyszące. Polski system prawa karnego nie

[25] K. Karsznicki, *Przestępstwa popełniane z pobudek rasistowskich lub ksenofobicznych*, „Prokuratura i Prawo" 2012/2, s. 16–42.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

operuje definicją przestępstwa z nienawiści, zostało ono jednak określone przez Biuro Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka – Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (ODIHR – OSCE) w przedstawionej wcześniej definicji[26].

6. Uprzedzenia

Wspólnym mianownikiem przestępstw popełnianych z nienawiści jest to, że są one motywowane uprzedzeniami, dotyczą ofiar postrzeganych jako przedstawiciele określonej grupy i są komunikatem dla grupy, z której pochodzi ofiara. Należy zwrócić uwagę, że sprawcy przestępstw z nienawiści krzywdzą przedstawicieli grup, wobec których żywią uprzedzenia, a nie pojedyncze osoby, do których mają jakieś indywidualne pretensje. Przedmiotem zachowania sprawcy nie jest więc konkretna osoba, ale ta jej cecha, która charakteryzuje ofiarę jako innego, obcego, należącego do grupy wrogiej sprawcy. Warto podkreślić, że w obszarze zainteresowań prokuratora i sędziego pozostają tylko te zachowania popełnione z nienawiści, które są czynami zabronionymi pod groźbą kary przez ustawę, a więc są skatalogowanymi przestępstwami. Prawnie obojętne w sferze prawa karnego będą pozostawać te zachowania, które nie wypełniają znamion żadnego z przestępstw opisanych w Kodeksie karnym i innych ustawach zawierających przepisy karne. Zachowania te nie będą jednak obojętne w sferze innych gałęzi prawa chroniących poszczególne grupy przed dyskryminacją. Występuje ścisły związek między przestępstwami z nienawiści a dyskryminacją[27]. Dyskryminacja w odróżnieniu od przestępstw z nienawiści ma charakter bierny i przejawia się w niedopuszczaniu reprezentanta dyskryminowanej grupy do określonych praw, dóbr, pozycji społecznej.

Przestępca z nienawiści z kolei zachowuje się w sposób czynny, atakując samą ofiarę, przez publiczne jej znieważenie, pozbawienie jej mienia, zdrowia lub życia. Tak więc w przypadku ofiar przestępstw będziemy mieć do czynienia z reakcją prawa karnego, natomiast w przypadku osób dyskryminowanych funkcję ochronną będą pełnić przepisy innych gałęzi prawa, np. prawa: pracy, gospodarczego, administracyjnego, cywilnego, rodzinnego i spadkowego. Problem dyskryminacji, rasizmu i ksenofobii znalazł swoje miejsce zarówno w regulacjach prawa międzynarodowego, jak i w polskim porządku prawnym. Dla właściwej oceny polskich regulacji prawnych w tym zakresie celowe jest przedstawienie najpierw regulacji prawa międzynarodowego i zawartych w nim wymagań względem sygnatariuszy konwencji i porozumień.

Stereotypy są zjawiskiem od dawna fascynującym psychologów, socjologów i innych badaczy zjawisk społecznych. Zainteresowanie to nie jest przypadkowe, w stereotypach wyrażają się istotne cechy myślenia ludzi o świecie społecznym. Potoczna wiedza o społeczeństwie składa się w dużej mierze ze stereotypów, czyli uproszczonych sądów na temat grup, kategorii i instytucji społecznych. Stereotypy mówią, które spośród informacji społecznych docierających do nas z otoczenia należy dostrzegać, a które ignorować. Stereotyp może być pozytywny, jednak najczęściej polega na przypisywaniu cech uważanych za niepożądane[28]. Zarówno w socjologii, jak i psychologii społecznej pojęcia

[26] Preventing and responding to hate crimes, Warszawa 2009, s. 15.

[27] J. Levin, S. McDevitt, S. Bennet, *Hate and Bias Crime*, London 2003.

[28] M. Kofta, *Wprowadzenie do psychologii stereotypów i uprzedzeń* [w:] M. Marody, E. Gucwa-Leśny (red.), *Podstawy życia społecznego w Polsce*, Warszawa 1996.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

stereotypu najczęściej używa się w węższym rozumieniu, tj. w odniesieniu do ludzi zaliczanych do określonej grupy społecznej (np. mniejszości etnicznej, religijnej, seksualnej). Czasem i mniejszości mogą wytwarzać stereotypy na temat większości i odczuwać nieuzasadnioną antypatię wobec jej przedstawicieli. Zazwyczaj gdy mowa o stereotypach, ma się na myśli typowe i uproszczone przekonania członków jednej grupy w odniesieniu do członków zaliczanych do innej, „obcej grupy". Stereotypy to szczególny rodzaj schematów poznawczych, dotyczących osób lub grup społecznych, o bardzo ubogiej treści, często niezgodne z rzeczywistością, odporne na zmiany. Schemat poznawczy to pewien wyodrębniony składnik wiedzy człowieka, będący uproszczonym obrazem określonego obszaru rzeczywistości. Jeżeli ulegnie aktywizacji, tzn. człowiek ma w danym momencie dostęp do zawartych w nim informacji, schemat taki zaczyna wpływać na przetwarzanie napływających informacji. Schemat umożliwia zrozumienie sensu napływających informacji i pozwala nadać im pewną organizację[29].

W literaturze spotyka się różne definicje uprzedzenia. Niekiedy definiuje się uprzedzenie jako nieuzasadnioną negatywną postawę (niechęć, antypatia) wobec grupy i jej członków[30]. Podobne znaczenie ma termin seksizm, który odnosi się do stereotypów, uprzedzeń i dyskryminacji wobec osób wyróżnionych ze względu na płeć. Uprzedzenie uznaje się za wrogą lub negatywną postawę wobec pewnej dającej się wyróżnić grupy, opartą na uogólnieniach wyprowadzonych z fałszywych lub niekompletnych informacji. Osoba głęboko uprzedzona jest niewrażliwa na informację niezgodną z utrzymywanymi stereotypami. Uprzedzenie to silnie negatywne uczucie do jakiejś osoby, wynikające z generalizacji na temat grupy, do której ona należy. Może być ono skierowane do całej grupy albo do jednostki, która jest członkiem tej grupy. Uprzedzenia opisuje się jako emocjonalny stosunek, jako postawę, jako predyspozycję czy system emocjonalnie zabarwionych przekonań nakazujący „być przeciw", „spodziewać się czegoś złego". Można powiedzieć, że uprzedzenie społeczne (etniczne, wyznaniowe, wiekowe itd.) to z góry założona niechęć do innych tylko dlatego, że należą do jakiejś wyodrębnionej grupy społecznej. Niechęć ta jest podstawą i zgeneralizowaną przesłanką reakcji na grupę lub na jej przedstawicieli. Może się przejawiać na trzy sposoby[31].

Pierwszy z nich to uprzedzenia awersywne – ukształtowane są na podstawie silnych emocji negatywnych (lęku, wstrętu, nienawiści). Podobny mechanizm dotyczyć może np. zwierząt (psów, pająków) i jest bardzo podobny do fobii. Ten rodzaj emocji prowadzi do unikania bezpośredniego kontaktu z przedstawicielami danej grupy. Kontakt z tak traktowanymi osobami jest postrzegany jako potencjalne i nieuchronne zagrożenie. Uprzedzenie tego rodzaju rzadko przekształca się w atak. Ponieważ osoby lub grupy, wobec których istnieje uprzedzenie, wzbudzają lęk i postrzegane są jako silne, podejmuje się wobec nich inne działania: przypisuje się im demoniczne właściwości, ukryte intencje, organizowanie spisków itp.

Druga forma uprzedzeń to uprzedzenia dominatywne – powstają z powodu pogardy, przekonań o własnej wyższości lub o wyższości własnej grupy nad innymi lub przekonania o uwłaczającej ludzkiej godności odmienności innych. Przedstawiciele grupy dotkniętej uprzedzeniami nie są zagrożeniem, ponieważ postrzegani są jako słabsi, stanowią raczej źródło dyskomfortu lub przykrości. Ten rodzaj uprzedzenia jest najczęściej prze-

[29] B. Weigl, *Stereotypy i uprzedzenia* [w:] J. Strelau (red.), *Psychologia*, t. 3, Gdańsk 2000, s. 223.

[30] C. Macrae, Ch. Stangor, M. Hewston, *Stereotypy i uprzedzenia*, Gdańsk 1999.

[31] B. Weigl, *Stereotypy…*, s. 214–215.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

słanką ataku lub poszukiwania kozła ofiarnego itp. Atak staje się źródłem przyjemności lub nagrodą dla piętnujących.

Trzecia forma uprzedzeń to uprzedzenia wewnętrznie sprzeczne, które wiążą się z konfliktem emocji lub ambiwalencją. Jest to uprzedzenie wynikające z niejasności.

Z jednej strony pojawia się bowiem uznanie czy nawet podziw, z drugiej zaś – antypatia, niechęć, zazdrość, zawiść, rywalizacja. W wyniku takiego konfliktu końcowa reakcja polega na zwiększeniu dystansu, bo w miarę zbliżania się gradient unikania jest silniejszy niż gradient dążenia.

Stereotypy i uprzedzenia łączy nierozerwalny związek. Odczucia związane z uprzedzeniami niezmiennie towarzyszą stereotypowym przekonaniom na temat obcych grup, a akceptacja stereotypów zwykle pociąga za sobą negatywny afekt i nieprzychylną ocenę danej grupy. Związek między stereotypizacją a uprzedzeniami występuje prawie zawsze, zdarzają się bowiem sytuacje, w których dana osoba nie żywi uprzedzeń do postrzeganej grupy, mimo że zna stereotypy na jej temat. Z uwagi na to, że stereotyp traktowany jest przez większość autorów jako sposób opisu rzeczywistości, słabo akcentuje się jego związek z działaniem, tzn. uważa się, że stereotypowe wyobrażenie o danym obiekcie niekoniecznie musi pociągać za sobą określone zachowanie wobec niego. Można jednak przewidywać, że im bardziej emocjonalnie nasycony jest dany stereotyp, tym większa będzie gotowość do określonych zachowań wobec niego (tzw. gotowość behawioralna).

Stereotypy pozwalają obserwatorowi błyskawicznie ocenić inną osobę, służą więc osiągnięciu jednego z najważniejszych celów poznawczych: wydać sąd w jak najkrótszym czasie, przy możliwie najmniejszym wysiłku poznawczym. Stereotypy są użyteczne jako narzędzie, które umożliwia szybkie dokonanie oceny postrzeganej osoby i dlatego tak trudno z nich zrezygnować. Dostarczają uproszczonego obrazu świata społecznego i umożliwiają szybką orientację w tym, co się dzieje, pozwalają na subiektywnie pewne sądy na temat innych oraz podejmowanie jednoznacznych decyzji i działań społecznych. Wspomniane właściwości stereotypów ujawniają się szczególnie wyraźnie w sytuacjach ubogich informacyjnie, kiedy to wiadomo o kimś bardzo mało. Zawarte w stereotypie informacje pozwalają łatwo uzupełnić luki w wiedzy o sobie, choć czasami te uzupełnienia mogą całkowicie rozmijać się z rzeczywistością. Właściwości stereotypów ujawniają się także wtedy, gdy jesteśmy przeciążeni nadmiarem informacji. Wówczas stereotyp, upraszczając rzeczywistość i podsuwając nam pewną jej interpretację, pozwala nam zignorować niektóre dane jako nieistotne i skupić się na innych.

Raz utworzony stereotyp wykazuje tendencję do uporczywego utrzymywania się. Stereotypy mogą przetrwać nawet wtedy, kiedy człowiek otrzymuje informacje jawnie niezgodne z ich treścią. W kwestii genezy stereotypów i uprzedzeń istnieją liczne kontrowersje, nie ulega jednak wątpliwości, że powstają one wcześnie. Badania pokazują, że już kilkuletnie dzieci mają wykrystalizowane stereotypy ról kobiecych, stereotypy związane z wiekiem, stereotypy mniejszości narodowych itp. Na powstawanie i utrzymywanie się stereotypów mogą mieć wpływ różnorodne czynniki, takie jak: „pamięć historyczna" stosunków między grupami (np. wspomnienie wojen, innych konfliktów, nietolerancji i dyskryminacji), dominujące w danym okresie ideologie, migracje sprawiające, że ludzie określonej narodowości czy koloru skóry stają się mniejszością w nowym kraju, czy wreszcie różne procesy ekonomiczne, polityczne (np. walka wyborcza) i cywilizacyjne (np. rozpowszechnienie się telewizji).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

7. Nietolerancja

Stereotypowe postrzeganie ludzi stanowi podstawę nietolerancji w relacjach społecznych. Największe zbrodnie człowieka w historii zrodziły się z nietolerancji, czyli z braku poszanowania dla cudzych uprawnień i odmienności. Mówiąc bardziej konkretnie, nietolerancja jest zachowaniem skierowanym przeciwko ludziom, zjawiskom lub wartościom, pomimo że ich istnienie lub posiadanie jest uprawnione przez prawa natury, obyczaj, moralność. Problemem nierozwiązywalnym jest pytanie o granice nietolerancji oraz o wzajemne związki między tolerancją a obojętnością (indyferentyzmem), między tolerancją a rygoryzmem moralnym, indywidualnym i społecznym. Należy pamiętać, do jak wielkich tragedii doprowadza człowieka, a czasem całe narody, rasizm tradycyjny lub tzw. rasizm ideologiczny.

W kwestii źródeł nietolerancyjnego zachowania na pierwszym miejscu wymienia się ignorancję. Dzieje się tak nie tylko dlatego, że nastawienie nietolerancyjne i gotowość do nietolerancyjnych zachowań cechuje w większości ludzi o niskim poziomie wykształcenia, lecz przede wszystkim dlatego, iż obiektem nietolerancyjnych zachowań i działań są ludzie postrzegani jako „inni", obcy i nieznani. Potwierdzeniem tej prawidłowości był fakt, iż członkowie dwu grup wyznaniowych, zamieszkujących w jednej wsi, byli wzajemnie wobec siebie bardziej tolerancyjni niż okoliczni mieszkańcy, niestykający się bezpośrednio z osobami odmiennego wyznania. Drugim źródłem nietolerancji jest poczucie odmienności, któremu towarzyszy wyraźna ocena etyczna, estetyczna lub inna, zawsze dodatnio wartościująca własną pozycję i cechy. Kolejnym uwarunkowaniem nietolerancji jest poczucie niepokoju i obawy. Uczucia te są powszechne i naturalne w sytuacji zagrożenia utratą wyłączności bądź przywileju. To odmiana społecznego i indywidualnego egoizmu, który wywołuje zachowania agresywne wobec tych, którzy są realnie lub potencjalnie źródłem zagrożenia.

Przesądy, jako szczególna postać ignorancji, różniąca się od niewiedzy uporczywością trwania i nieusuwalnością przez objaśnienie, wymieniane są jako kolejne źródło nietolerancji. Najgroźniejsza postać przesądów to te skłaniające do agresywnych czynów wobec ludzi innych ras, narodowości czy wyznań. U podłoża przesądów leży bardzo często stereotyp, czyli zespół cech z góry przypisywanych pewnym grupom.

Stereotypy są oporne na oddziaływania perswazyjne, a nawet osobiste, sprzeczne z nimi, doświadczenia. Są trwałym i uporczywym stanem świadomości, stanowią też łatwą pożywkę dla zachowań agresywnych lub co najmniej niechętnych.

Źródłem nietolerancji mogą być również pewne dyspozycje psychiczne warunkowane cechami osobniczymi, widoczne np. w przypadku osobowości autorytarnej odznaczającej się rygoryzmem obyczajowym oraz skłonnością do stosowania kar czy mającej skłonności ku przekonaniom i zachowaniom nietolerancyjnym wobec wszystkiego, co jest sprzeczne wyobrażonym przez taką osobę ładem społecznym i rzeczowym świata. Sztywność, schematyczność obrazu świata, a także zachwiane poczucie bezpieczeństwa są cechami ułatwiającymi powstawanie nietolerancji. Trzeba również wskazać na dyspozycje psychiczne warunkowane okolicznościami zewnętrznymi, takimi jak: propaganda, system wychowania, towarzyski konwenans. Wszystkie te czynniki mogą kształtować osobowość podatną na przekonanie i czyny nietolerancyjne wobec osób, wartości lub grup. Rzadko zdarza się sytuacja, aby akt nietolerancji miał jednoznacznie określone źródło. Na ogół u źródeł zachowań nietolerancyjnych spotykamy syndrom okoliczności i uwarunkowań, w którym z trudem daje się wyodrębnić wielkość i natężenie poszczególnych, cząstkowych przyczyn.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

8. Agresja według podziałów „my", „oni"

W interpretacji zachowań motywowanych nienawiścią, występujących wśród młodzieży należącej do grup subkulturowych, wyróżnia się dwa procesy dotyczące postrzegania obiektów społecznych w grupie i poza grupą[32].

Jeden z nich to kategoryzacja społeczna, czyli podział otoczenia społecznego na pewne klasy ze względu na jakieś kryterium, np. kategoryzowanie ludzi należących lub nienależących do własnej grupy, na „my" i „oni".

Drugi proces to deindywiduacja, czyli uproszczenie reprezentacji obiektów społecznych polegające na odebraniu im cech jednostkowych. Odnosi się ono zarówno do utraty poczucia własnej tożsamości, jak i do utraty tożsamości indywidualnej innych osób dla postrzegającego.

Za ważny uznaje się potencjalny wpływ kategoryzacji otoczenia społecznego (na „my" i „oni") na sygnały inicjujące agresję. Wskazuje się, iż podstawową funkcją kategoryzacji społecznej jest uproszczenie reprezentacji świata społecznego, w tym określenie własnej przynależności grupowej, niekoniecznie jednak podnoszenie poczucia własnej wartości czy osiąganie pozytywnej tożsamości grupowej. Różnicowaniu społecznemu towarzyszy na ogół faworyzowanie grupy, do której się należy, a poznawcze manipulacje służące obronie poczucia własnej wartości mogą polegać na zmianie kryteriów porównywania społecznego[33].

Jeśli grupa nie ma szans na społeczne uznanie w zakresie kryteriów istniejących, wynajduje takie kryteria oceny własnego produktu, które pozwalają na jego pozytywną ocenę. Konsekwencja kategoryzacji polegająca na zmniejszeniu poziomu różnicowania między obiektami należącymi do tej samej kategorii prawdopodobnie w rzeczywistości odnosi się głównie do członków grup obcych, z którymi nie pozostajemy w bezpośrednim kontakcie. Osoby te znamy na ogół gorzej, nie potrafimy tworzyć ich subtelnych charakterystyk, jesteśmy mniej wrażliwi na ich potrzeby. Ze społecznego punktu widzenia najważniejsze wydają się więc te konsekwencje kategoryzacji, które polegają na zaliczeniu jednostek do kategorii „oni". Ze zjawiskiem deindywiduacji wiąże się wiele prawidłowości. Wykazano, że skutkiem znajdowania się w grupie jest obniżenie normatywnej kontroli nad zachowaniem i – w efekcie – wyzwalanie się zachowań społecznie nieakceptowanych. Deindywiduacja rozumiana jako utrata własnej odrębności jest traktowana jako mechanizm pośredniczący. Do czynników występujących w sytuacji grupowej, które wywołują zwiększenie liczby zachowań nieakceptowanych społecznie, należą: rozproszenie odpowiedzialności, wielkość i aktywność grupy, wzrost pobudzenia emocjonalnego i przeładowanie informacyjne. Czynniki te prowadzą do zmniejszenia koncentracji jednostki na własnej osobie, obniżają regulacyjną funkcję zarówno norm osobistych, jak i ewentualnej społecznej oceny zachowania. To z kolei prowadzi do wzrostu natężenia zachowań impulsywnych, w tym także aspołecznych i antyspołecznych. Podkreśla się, że decydującą rolę w wyzwalaniu zachowań niekontrolowanych, w tym nieakceptowanych społecznie, odgrywają zmniejszenie koncentracji uwagi na sobie oraz bezpośrednia obecność innych. Szczególną rolę odgrywa tu koncentracja na innych w obniżaniu regulacyjnej funkcji

[32] E. Orlik-Marciniak, *Agresywność grup subkulturowych* [w:] J. Miluska (red.), *Psychologia rozwiązywania problemów społecznych*, Poznań 1998, s. 202–203.

[33] M. Cielecki, *Niektóre poznawcze konsekwencje przynależności grupowej*, [w:] M. Cielecki (red.), *Wybrane zagadnienia z psychologii społecznej*, Warszawa 1989.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Ja jednostki i wywołaniu zachowań naśladowczych. Istnieją dowody na to, że poczucie anonimowości nie jest w sytuacji grupowej, nawet przy silnej deindywiduacji, jedynym regulatorem zachowania. Stwierdzono, że grupy, w których następuje deindywiduacja, są oceniane bardziej pozytywnie przez swoich członków, niż grupy, których uczestnicy zachowują silniejsze poczucie swojej odrębności. Zwraca się uwagę, że właśnie ta unifikacja zachowania pozwala badanym na uwolnienie się od krępujących norm społecznych.

Ważną rolę w inicjowaniu zachowań agresywnych, takich jak mowa nienawiści, wobec członków innych grup odgrywa również system wartości naczelnych i instrumentalnych grupy. Agresję grupową wzmocnić może autorytarny, agresywny przywódca modelujący zachowanie innych członków grupy. Sposób funkcjonowania lidera i styl kierowania grupą w istotnym stopniu określają to, jaka jest grupa. W badaniach prowadzonych w Niemczech stwierdzono, że rozwój przestępczości związanej z zachowaniami agresywnymi grup subkulturowych wykazujących brak tolerancji dla innych przypada głównie na wielkie miasta[34].

Problemy związane z pojawianiem się i utrzymywaniem konfliktów międzygrupowych mają bardzo często podłoże psychologiczne. Do jednego z takich mechanizmów należy zaliczyć zjawisko naturalnej inklinacji do faworyzowania członków grupy własnej. Objawia się ona nie tylko w zakresie wskaźników bezpośrednich – takich jak lepsze ocenianie „swoich", przypisywanie im pozytywnych cech, korzystna dla nich dystrybucja nagród, ale i pośrednich, takich jak skłonność do traktowania pozytywnych właściwości „swoich" i negatywnych właściwości „obcych" jako ogólnych, trwałych charakterystyk całej grupy. Charakterystyczne jest również upatrywanie przyczyn pozytywnych zachowań „swoich" i negatywnych „obcych" w ich właściwościach dyspozycyjnych, natomiast negatywnych zachowań „swoich" i pozytywnych zachowań „obcych" w okolicznościach sytuacyjnych[35]. Zjawisko faworyzowania „swoich" nie tłumaczy dobrze wielu niekorzystnych stron stosunków międzygrupowych.

W szczególności nie wyjaśnia, dlaczego tak często występuje mniejsza skłonność do współodczuwania z ludźmi należącymi do grupy obcej (np. osobami innej narodowości, wyznania, kultury) i pomagania im, zwłaszcza zaś tego, dlaczego wrażliwość emocjonalna na cierpienie osób nienależących do grupy własnej jest wyraźnie ograniczona. W przypadku konfliktów międzygrupowych o dużym nasileniu występuje tendencja do delegitymizowania „obcych" i moralnego wykluczania grup stygmatyzowanych, czyli traktowania ich przedstawicieli w taki sposób, jak gdyby nie stosował się do nich kodeks moralny, obowiązujący wobec członków grupy własnej. Również akty masowego okrucieństwa, jak pogromy czy systematyczna eksterminacja, zdarzają się w zasadzie wyłącznie w odniesieniu do „obcych", a nie do „swoich", a sprawcy takich działań z reguły nie mają poczucia winy.

We wszystkich opisanych przypadkach chodzi o coś więcej niż tylko odczuwanie niechęci czy negatywne postawy wobec członków obcych grup. Można sformułować przypuszczenie, że za wskazanymi tu zjawiskami kryje się ukryta skłonność do dehumanizowania „obcych", czyli odmawiania im pełni człowieczeństwa. Można przyjąć, że człowieczeństwo jest esencjalnym składnikiem obrazu „swoich", a nie „obcych", ważnym aspektem różnic między grupą własną a grupami obcymi. W psychologii poznawczej wy-

[34] K. Karsznicki, *Przestępstwa…*

[35] A. Maas, D. Salvi, L.Arcuri, G.R. Swim, *Language use in intergroup context: The linguistic intergroup bias*, „Journal of Personality and Social Psychology" 1989, vol. 57, s. 981–993.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

różnia się kategorie naturalne (np. rośliny, zwierzęta) oraz artefakty (produkty działalności człowieka). Kategorie naturalne tworzone są na podstawie pewnych kluczowych właściwości, wspólnych dla wszystkich elementów danej klasy, a zbiór owych właściwości jest tzw. esencją kategorii. Właściwość esencjalna to właściwość fundamentalna, zasadniczo niemodyfikowalna. Jej istnienie decyduje o dostrzeganiu podobieństwa między egzemplarzami kategorii. Zwrócono uwagę na fakt, że niektóre kategorie społeczne (takie jak grupy etniczne i rasowe) traktowane są przez ludzi podobnie jak kategorie naturalne – przypisuje się im pewne esencje, postrzegane jako wspólne dla wszystkich członków kategorii. Człowieczeństwo, czyli bycie w pełnym znaczeniu tego słowa istotą ludzką, miałoby być, według zaproponowanej hipotezy, esencjalną właściwością grupy własnej, ale nie grup obcych. A zatem za każdym razem, kiedy dokonywany jest podział na „swoich" i „obcych" (np. ze względu na narodowość), obok związanych z nim jawnych treści, np. różnic w zakresie cech fizycznych, miejsca zamieszkania, klimatu, stylu życia, religijności, zamożności, cech charakteru, uaktywniają się też ukryte założenia dotyczące człowieczeństwa. „Swoi" to ludzie w pełnym wymiarze, „obcy" – w niepełnym. Przyjęcie tej hipotezy pozwala lepiej zrozumieć takie zjawiska, jak spadek skłonności do empatii i wrażliwości na cierpienie, a także tendencja do ich moralnego wykluczania i delegitymizacji w stosunku do obcych.

Zjawisko przypisywania w mniejszym stopniu członkom obcych grup, w porównaniu do członków grupy własnej, pewnych swoiście ludzkich właściwości określa się mianem infrahumanizacji[36]. Określenie to odnosi się więc do postrzegania członków obcej grupy jako nie w pełni ludzkich i odróżnia się od pojęcia „dehumanizacji" siłą efektu, jaki opisuje. W przypadku dehumanizacji występuje zjawisko niejednokrotnie towarzyszące ostrym konfliktom społecznym, czyli otwarte wykluczanie „obcych" poza granice, w których obowiązują prawa należne ludziom. W sytuacji infrahumanizacji opisuje się zjawisko zmniejszonej skłonności do przypisywania „obcym" swoiście ludzkich charakterystyk, zastrzeżonych w pełnym wymiarze dla członków własnej grupy.

W serii badań skupiono się na jednym wskaźniku tej zmiennej, a mianowicie skłonności do przypisywania swoiście ludzkich emocji „swoim" i „obcym". W badaniach z udziałem studentów wykazano, że ich uczestnicy są w większym stopniu skłonni do przypisywania emocji wtórnych (swoiście ludzkich) „swoim" niż „obcym", i to emocji zarówno pozytywnych, jak i negatywnych. Równocześnie nie stwierdzono różnic w przypisywaniu emocji pierwotnych, wspólnych ludziom i zwierzętom. W kolejnym badaniu z tej serii ujawniono, że podczas kumulowania w średnie grupowe sekwencyjnie dostarczanych informacji cząstkowych o zdolności do przeżywania emocji badani wykazywali tendencję do relatywnego niedoceniania częstości występowania emocji wtórnych u członków grupy obcej. Wykazano też, że efekt infrahumanizacji w postaci zmniejszonej skłonności do przypisywania emocji wtórnych grupie obcej występuje już w warunkach grupy minimalnej, co oznacza, że może być wywołany przez sam fakt kategoryzacji społecznej, a nie przez historię relacji międzygrupowych, utrwalone negatywne stereotypy itp.[37] W badaniach z wykorzystaniem Testu Ukrytych Skojarzeń stwierdzono, że czasy reakcji były krótsze, gdy imiona członków grupy własnej współwystępowały z nazwami

[36] J.P. Leyens i in., *Emotional prejudice, essentialism, and nationalism*, „European Journal of Social Psychology" 2003, vol. 33, s. 703–717.

[37] M. Mierosławska, *Zjawisko infrahumanizacji „obcych" – demonstracja w warunkach grup minimalnych*, „Studia Psychologiczne" 2006/44 (4).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

emocji wtórnych, a imiona członków grupy obcej – z nazwami emocji pierwotnych, niż przy kombinacji odwrotnej. Wynik ten sugeruje, że również na poziomie postaw utajonych kategoria emocji wtórnych jest zgodna z kategorią „my", czyli blisko związana z nią asocjacyjnie. W eksperymencie z udziałem studentów jednego z belgijskich uniwersytetów, z Belgami jako grupą własną i Arabami jako grupą obcą, dowiedziono, że siła utajonych skojarzeń jest znacznie większa dla relacji między nazwami emocji wtórnych a grupą własną niż grupą obcą[38].

Wykazywanie emocji wtórnych przez przedstawiciela grupy obcej osłabia reakcje prospołeczne wobec niego, zmniejsza utajony konformizm oraz przyspiesza reakcję unikania. Dotychczasowe ustalenia sugerują zatem, że w ludziach tkwi tendencja do dehumanizowania „obcych". Podkreśla się, że tendencja ta jest na tyle głęboka, że przejawia się nie tylko na poziomie miar jawnych, ale i miar ukrytych. Ujawnia się we wzajemnym postrzeganiu się grup nieskonfliktowanych, nawet tych, które w przeszłości miały minimalny kontakt bądź w ogóle nie miały ze sobą kontaktu, a także zarówno wtedy, kiedy status grupy własnej, w porównaniu do grupy obcej, jest relatywnie wysoki, jak i wtedy, kiedy jest relatywnie niski. Nie wiadomo, w jakiej mierze obserwowana tendencja ma charakter pierwotny, a więc czy wynika z tego, że bycie istotą ludzką jest esencją kategorii „my", czy jest rezultatem działania innego mechanizmu psychologicznego.

Przy założeniu, że człowieczeństwo jest esencjalną właściwością grupy własnej, można oczekiwać, iż efekt dehumanizowania „obcych" będzie bardzo stabilny i powszechny, a więc wystąpi w różnych typach relacji międzygrupowych. Dotychczasowe badania nie dostarczają jednoznacznego wsparcia dla przedstawionej tezy. W wyjaśnianiu zjawiska infrahumanizacji badacze odwołują się m.in. do koncepcji generalizacji „Ja". W klasycznej teorii tożsamości społecznej podkreślano istnienie szczególnych relacji między obrazem grupy własnej a obrazem siebie samego, wskazując, że poczucie przynależności do cenionej przez człowieka grupy jest jedną z ważnych przesłanek pozytywnej samooceny. Stąd właśnie bierze się tendencja do etnocentryzmu, czyli gloryfikowania grupy własnej i deprecjonowania grup obcych. Nowsze badania wskazują, że nie tylko stosunek do samego siebie zależy od obrazu własnej grupy, ale zachodzi również zależność przeciwna; torowanie reprezentacji Ja (na ogół wartościowanego pozytywnie) jest czynnikiem sprzyjającym faworyzowaniu „swoich". W badaniach prowadzonych w nurcie poznania społecznego zaobserwowano, że reprezentacja własnego „Ja" i reprezentacja grupy własnej częściowo się na siebie „nakładają"[39]. Przejawem tego zjawiska jest fakt, iż przypisywanie jakiejś cechy nie tylko sobie, ale i grupie własnej istotnie przyspiesza podejmowanie decyzji, że dana cecha należy bądź nie należy do „Ja". Jeżeli natomiast cecha przypisywana jest nie tylko sobie, ale i grupie obcej, nie ma to żadnego wpływu na czas podejmowania takiej decyzji. Istnienie takiej prawidłowości wskazuje nie tylko na częściowe nakładanie się na siebie reprezentacji „Ja" i grupy własnej, ale również na to, że aktywacja „Ja" prowadzi do automatycznej aktywacji obrazu grupy własnej, ale nie obcej. Stwierdzono, że ludzie skłonni są projektować na innych cechy przypisywane sobie pod warunkiem, że postrzegają tych innych jako podobnych do „Ja". W przeciwnym razie przestają korzystać z wiedzy o sobie jako przesłanki wnioskowania o właściwościach psy-

[38] R. Gaunt, J.P. Leyens, S. Demoulin, *Intergroup relations and the attribution of emotions*, „Journal of Experimental Social Psychology" 2002, vol. 38, s. 508–514.

[39] E.R. Smith, S. Coats, D. Walling, *Overlapping mental representations of self, ingroup, and partner*, „Personality and Social Psychology Bulletin" 1999, vol. 25, s. 873–882.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

chologicznych owych innych, kierują się natomiast wiedzą społeczną o cechach kategorii, do której ci inni przynależą. Jeżeli zatem ktoś jest postrzegany jako członek grupy obcej, to bardziej prawdopodobny będzie proces aktywizowania kategorii, do której ta osoba należy, i wnioskowania o jej cechach ze stereotypu. Jednocześnie postrzeganie innych jako członków grupy obcej hamuje proces generalizacji z „Ja" i utrudnia przypisywanie im swoiście ludzkich emocji.

Deprecjonowanie innych grup nierzadko wiąże się z uprzedzeniami, które są nie tylko zjawiskiem szeroko rozpowszechnionym w niemal wszystkich społeczeństwach świata, ale także zagrażającym. Nawet osoby przekonane o swej obiektywności często wykazują utajoną negatywną postawę wobec ludzi innych ras. Z niechęci przejawianej do danej grupy rodzi się często nienawiść, co w sytuacjach ekstremalnych może prowadzić do stosowania przemocy wobec jej członków. Najważniejszą rolę w generowaniu uprzedzeń grają emocje, ponieważ wpływają na sposób przetwarzania informacji odnoszących się do grup społecznych i jej członków[40]. Zgodnie z koncepcją zintegrowanych zagrożeń uprzedzenia pojawiają się w kontaktach międzygrupowych, gdy zagrożone jest poczucie bezpieczeństwa grupy, do której należy jednostka, dlatego lęk i złość są dominującymi emocjami biorącymi udział w powstawaniu uprzedzeń, natomiast typowymi reakcjami są ucieczka lub atak. Gniew pojawia się zazwyczaj wtedy, gdy napotyka się przeszkody w osiągnięciu postawionego sobie celu. Może być wyzwalany, kiedy grupa postrzegana jako obca będzie próbowała uzyskać dostęp do zasobów ekonomicznych, przejąć lub zniszczyć własność materialną, ograniczać wolność i prawa członków grupy, łamać zasady grupowe i zakłócać współdziałanie społeczne czy zdradzać zaufanie grupy uważanej za własną[41]. Emocje związane z uprzedzeniami różnią się w zależności od umiejscowienia grupy obcej w dwóch wymiarach: życzliwości i kompetencji.

Umiejscowienie grupy wysoko w obydwu wymiarach wywołuje podziw i dumę, z kolei grupy, które uzyskują wysoką pozycję w wymiarze kompetencji, ale niską w życzliwości, wywołują zazdrość. W sytuacji gdy grupa zostanie umiejscowiona wysoko w wymiarze życzliwości, a nisko w wymiarze kompetencji, pojawia się uczucie żalu, natomiast niska pozycja w obydwu wymiarach powoduje, że dominującym uczuciem w stosunku do obcej grupy jest wstręt[42].

Wstręt jest emocją kierowaną w stosunku do ludzi i obiektów, które wydają się odrażające. Emocja ta została wykształcona jako biologiczny mechanizm odrzucenia, w celu uchronienia organizmu człowieka przed nieprzyjemnym smakiem, przyjmowaniem skażonego pożywienia, chorobą, ale również zepsuciem moralnym i pogwałceniem norm społecznych[43]. Emocję tę postrzega się jako obronę Ja przed psychicznym połączeniem się ze źródłem skażenia oraz reakcję związaną z niepożądaną intymnością z odrażającym obiektem. Zgodnie z hipotezą skażenia społecznego grupy traktowane jako obce mogą być postrzegane nie tylko jako zagrożenie dla życia oraz zasobów ekonomicznych, lecz także jako nosiciele chorób i niebezpieczeństwo dla integralności i czystości członków

[40] P. Pelzer, *The hostility triad: The contribution of negative emotions to organizational (un)wellness*, „Culture and Organization" 2005, vol. 11 (2), s. 111–123.

[41] C.A. Coattrell, S.L. Neuberg, *Different emotional reactions to different groups: A sociofunctional threat--based approach to prejudice*, „Journal of Personality and Social Psychology" 2005, vol. 88 (5), s. 770–789.

[42] E. Sinacka-Kubik, *Wpływ wstrętu na uprzedzenia etniczne kobiet i mężczyzn*, „Psychologia Społeczna" 2011/6 (1), s. 24–33.

[43] P. Rozin, J. Haidt, C. McCauley, *Disgust* [w:] M. Lewis, J.M. Haviland-Jones (red.), *Handbook of Emotions*, New York 2000.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

grupy własnej. Grupy etniczne, wobec których generowane są uprzedzenia, często bywają oskarżane o naruszanie porządku społecznego, sprzeciwianie się uniwersalnym wartościom, roznoszenie chorób zakaźnych. W języku opisującym członków tych grup bardzo często pojawia się słowo „wstręt", na co wskazują badania dotyczące analizy tekstów nawołujących do ekstremalnej nienawiści międzygrupowej.

Wstręt w sytuacji zagrożenia skażeniem wywołuje reakcję usunięcia źródła zagrożenia lub, jeśli to nie jest możliwe, odsunięcie się od budzącego wstręt obiektu. Tak więc gdy poziom wstrętu jest wysoki, usunięcie grupy obcej, stanowiącej źródło zagrożenia, może stać się priorytetem dla grupy zagrożonej[44].

Uprzedzenia charakteryzują się obecnością dystansu fizycznego czy psychologicznego w stosunku do danej osoby czy grupy. Proponuje się, by określać dystans społeczny jako uczucie niechęci dla akceptacji intymności w kontakcie z członkami grupy obcej.

W badaniach dotyczących uprzedzeń wobec różnych grup etnicznych miarą uprzedzeń jest właśnie dystans społeczny, określany jako stopień intymności w kontakcie fizycznym[45]. Osoby badane mają wskazać, w jakim stopniu akceptują sąsiedztwo osób innej narodowości lub w jakim stopniu akceptują małżeństwo bliskiego członka rodziny z osobą innej narodowości. Zagadnienie dystansu odnosi się również do uczucia wstrętu, ludzie mają bowiem skłonność do uciekania czy wycofywania się z kontaktu z obiektem, który jest jego źródłem, a nie do atakowania tego obiektu. Intensywność wstrętu wiąże się ze stopniem intymności w kontakcie, im mniejsza bowiem odległość od źródła potencjalnego skażenia, tym silniejsza reakcja wstrętu. Nastawienie na otoczenie jako na źródło potencjalnego skażenia utrwala zachowanie hierarchii społecznej, dzielenie grup w kategoriach my–oni i zachowanie odrębności. Wzbudzenie wstrętu może wywoływać właśnie ową kategoryzację społeczną i dystansowanie się od grupy postrzeganej jako obca.

9. Trudności w identyfikacji sprawców zachowań agresywnych

W kontekście problematyki mowy nienawiści dużym problemem dla organów ścigania są sprawy odnoszące się do zachowań kibiców piłkarskich podczas rozgrywanych meczów. Przede wszystkim niezwykle trudno zindywidualizować odpowiedzialność poszczególnych kibiców skandujących obraźliwe hasła na wypełnionym po brzegi stadionie pod adresem innych osób (nawet w przypadku posiadania materiału filmowego). Ponadto nawet w przypadku identyfikacji sprawców tych czynów, oceniający musi odnieść się do treści wypowiadanych słów, mając na uwadze grupę osób, pod adresem której są one kierowane. Adresatem haseł są bowiem kibice innego klubu, a nie inna grupa etniczna czy wyznaniowa. Te problemy raczej nie pojawiają się, jeżeli mamy do czynienia z rozwinięciem transparentów prezentujących treść obraźliwą wobec określonej grupy etnicznej, narodowej lub wyznaniowej.

Analizy badań akt spraw karnych wskazują, że identyfikacja sprawcy przestępstwa z reguły nie stanowi dla organów ścigania problemu, jeśli dotyczy czynów, których przestępstwem bazowym są przypadki pobicia, uszkodzenia ciała czy naruszenia nie-

[44] E. Sinacka-Kubik, *Wpływ wstrętu…*

[45] Ch.N. Weaver, *Social distance as a measure of prejudice among ethnic groups in United States*, „Journal of Applied Social Psychology" 2008, vol. 38 (3), s. 779–795.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

tykalności cielesnej. W takiej bowiem sytuacji identyfikacja jest możliwa dzięki temu, że sprawca był znany już pokrzywdzonemu lub pokrzywdzony i świadkowie szczegółowo opisali zdarzenie i sprawcę w swoich zeznaniach. Poważny problem stanowi natomiast identyfikacja sprawców przestępstw z nienawiści popełnionych za pośrednictwem Internetu.

Pierwszym zadaniem powinno być ustalenie numeru identyfikacyjnego komputera, z jakiego następowało logowanie na danym forum internetowym. Po uzyskaniu tej informacji powinno się w dalszej kolejności zażądać informacji dotyczących danych osobowych i adresu właściciela komputera. W większości badanych spraw organom ścigania udawało się ustalić powyższe dane. Trudności w identyfikacji sprawcy zaczynały się jednak później, kiedy dochodziło do przesłuchania wszystkich domowników na okoliczność zamieszczenia na portalu internetowym tekstu zawierającego treść znieważającą osoby dające się wyodrębnić ze względu na przynależność rasową, pochodzenie etniczne, narodowość lub wyznanie.

Analizy wykazują niedokładność i powierzchowność przeprowadzonych przesłuchań, które w większości przypadków ograniczały się do przyjęcia od przesłuchiwanych osób oświadczeń[46]. Z treści tych oświadczeń wynikało, że przesłuchiwane osoby nie zamieszczały danego tekstu, a materiał ten mógł zostać napisany przez inne osoby, które często odwiedzają domowników. Prowadzący postępowania na ogół nie weryfikowali już tych zeznań przez dodatkowe pytania odnoszące się np. do danych personalnych gości odwiedzających domowników, do ustalonej daty i godziny wpisania tekstu, czasu przebywania w domu i poza nim w określone dni. Oprócz wymienionych powyżej czynności prowadzący postępowanie przygotowawcze powinien także zabezpieczyć historię korespondencji elektronicznej oraz historię przeglądania stron internetowych, a także dokonać przeszukania mieszkania w celu ewentualnego znalezienia dokumentów, czasopism lub filmów o tematyce ściśle związanej z popełnionym przestępstwem. Taki materiał dowodowy z pewnością pozwoliłby na identyfikację sprawcy przestępstwa. W niektórych przypadkach uzasadnione może się okazać przesłuchanie w charakterze świadków sąsiadów lub kolegów domowników na okoliczności dotyczące ich zainteresowań, ubierania się, kontaktów z grupami subkulturowymi lub kibicami piłkarskimi.

10. Definicja mowy nienawiści w Kodeksie karnym

Zwraca się uwagę, iż bezcelowe byłoby wprowadzenie do polskiego Kodeksu karnego definicji mowy nienawiści, które występuje w języku potocznym[47]. Artykuł 256 § 1 k.k. penalizuje nawoływanie do nienawiści, a nie tzw. mowę nienawiści, a tych zachowań nie można ze sobą utożsamiać. Osoby pokrzywdzone na skutek jakichkolwiek przestępstw motywowanych nienawiścią mogą dochodzić swoich praw w toku postępowania karnego.

Ustalenie, czy motywacją danej osoby popełniającej czyn karalny była nienawiść, należy do sądu w danym postępowaniu karnym. Ocena motywacji sprawcy jakiegokolwiek czynu zabronionego musi zostać poddana ocenie sądu, gdyż ma znaczenie dla ustalenia

[46] K. Karsznicki, *Przestępstwa…*

[47] P. Sobański, *Zagadnienie celowości i możliwości zdefiniowania tzw. mowy nienawiści w prawie polskim*, https://www.researchgate.net/profile/Piotr_Sobanski4/publication/335313156_Zagadnienie_mozliwosci_i_celowosci_zdefiniowania_tzw_mowy_nienawisci/links/5d5d917f92851c3763713a19/Zagadnienie-mozliwoscii-celowosci-zdefiniowania-tzw-mowy-nienawisci.pdf (dostęp: 25.09.2020 r.).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

stopnia społecznej szkodliwości popełnionego czynu, stopnia zawinienia i winy. Osoby, które uważają, że są ofiarami tzw. mowy nienawiści, mogą dochodzić swoich roszczeń w postępowaniu cywilnym o naruszenie dóbr osobistych. Strona powodowa powinna wskazać, jakie dobro zostało naruszone. Z treści art. 24 § 1 k.c. wynika domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego, co oznacza, że wykazanie samego faktu naruszenia dobra obciąża powoda, a pozwany, aby uwolnić się od odpowiedzialności, może wykazywać, że jego działanie nie nosiło cech bezprawności. Taki rozkład ciężaru dowodu ułatwia możliwość skutecznego dochodzenia roszczeń z tytułu naruszenia dóbr osobistych, a odwoływanie się przez sądy do pojęcia mowy nienawiści nie jest istotne dla ustalenia naruszenia dóbr osobistych i uznania za uzasadnione roszczeń dochodzonych na podstawie art. 24 k.k. Tego rodzaju zabieg mógłby dodatkowo prowadzić do stanu niepewności co do obowiązującego prawa. Dostateczna ochrona ofiar określonych zachowań na gruncie prawa cywilnego i karnego przeciwstawia się koncepcji wprowadzenia przez ustawodawcę definicji mowy nienawiści.

Stworzenie szerokiej definicji legalnej pojęcia mowy nienawiści mogłoby stać również w sprzeczności z zagwarantowaną w Konstytucji RP swobodą wypowiedzi, a zawężenie zapisów Konstytucji RP do poszczególnych osób, względnie grup, pozbawiłoby ochrony podmioty, które nie mieszczą się w przyjętych kryteriach. Sformułowanie jednoznacznej definicji kompleksowego pojęcia mowy nienawiści nie wydaje się możliwe, a popularność używania tego pojęcia w codziennym języku nie powinna mieć bezpośredniego przełożenia na sferę prawną. Zarówno mowę nienawiści jak i tzw. hejt należy traktować jedynie jako nieprecyzyjne określenia, które należą do języka potocznego i mogą być tym samym używane w dowolny sposób, jak wszelkie nieostre pojęcia. Każde zachowanie danego podmiotu powinno być oceniane indywidualnie, co umożliwi oddzielenie wypowiedzi indyferentnych prawnie, które naruszają jedynie np. standardy kultury, od zachowań naruszających dobra osobiste lub spełniających cechy przestępstwa. Bardzo często zrównuje się przestępstwa z nienawiści, mowę nienawiści oraz zachowania dyskryminujące, nadając im jednakowy ciężar. Nie są to jednak działania tożsame, gdyż tym, co charakteryzuje mowę nienawiści jako wyszczególnioną kategorię zachowania społecznego, nie jest nienawiść, lecz fakt, że adresowana jest ona do zbiorowości, a nie pojedynczych osób – nawet skierowana do konkretnego człowieka ma na celu jego redukcję do typowego przedstawiciela znienawidzonej grupy. Tak więc mamy tu do czynienia z sytuacją, kiedy zachowanie uznaje się za niepoprawne nie ze względu na samo postępowanie, które jest złe, lecz przez wzgląd na to, że zostało skierowane do określonej grupy społecznej.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział XL

IMPLIKACJE ROZWOJU CYWILIZACJI KONSUMPCYJNEJ

1. Pojęcie konsumpcji

Konsumpcja polega na nabywaniu rzeczy, na zwiększaniu stanu posiadania. Innymi słowy, to zaspokojenie potrzeb w wyniku spożytkowania dóbr. Słowo „konsumpcja" pochodzi od łacińskiego *consumptio*, czyli spożycie. Konsumpcja stanowi proces złożony z działań i zachowań człowieka zmierzających do pośredniego i bezpośredniego zaspokajania potrzeb. We współczesnych społeczeństwach występuje rodzaj konsumpcji, który nazwano masową. Oznacza to, że całe społeczności poddają się nieograniczonemu zaspokajaniu swoich potrzeb konsumpcyjnych. Pod względem gospodarczym jest to zjawisko bardzo korzystne, ale niestety ma ono negatywne skutki w sferze psychiki człowieka oraz ekologii otaczającego go świata[1]. Ludzie w konsumpcji szukają ucieczki przed problemami oraz lekarstwa na niezaspokojone potrzeby społeczne i psychiczne. Poszukują w niej drogi do szczęścia, ale potrzeby konsumpcyjne są niezaspokojone, a przyjemność z nabywania – krótkotrwała. W konsumpcji chciano dostrzec antidotum na wszystkie wcześniejsze problemy, z którymi borykała się ludzkość. Niestety, jej masowość, choć poprawiła warunki życia człowieka, to przyniosła ze sobą nowe, wielkie problemy, jak również nasiliła już istniejące[2].

Kolejnymi pojęciami związanymi z globalną konsumpcją, które różnicuje E. Fromm, są: „posiadanie funkcjonalne", które jest nierozerwalnie złączone z istnieniem człowieka, jego prawidłowym funkcjonowaniem i rozwojem, oraz „posiadanie charakterologiczne", które jest „nabytym społecznie dążeniem do posiadania i gromadzenia dóbr". Posiadanie ma wiele aspektów i postaci. Może ono być wykorzystywane do zaspokojenia teraźniejszych lub przyszłych potrzeb, własnych lub dzieci, może mieć również charakter kolekcjonerski lub przejawiać się w skąpstwie („posiadanie dla posiadania"). Społeczeństwo narzuca swoim członkom normy zaspokajania potrzeb, zdobywania środków tego zaspokajania i obchodzenia się z dobrami. Procesy te uwarunkowane są kulturowo. Środowiska socjalizujące młode pokolenie podają mu gotowe wzory konsumpcji, do których powinno

[1] J. Kesler, *Janusowe oblicza współczesnej cywilizacji konsumpcyjnej: Cywilizacja konsumpcji=cywilizacja destrukcji?*, „Dyskursy o Kulturze" 2012/7.

[2] T. Słaby, *Polska a cywilizacja konsumpcyjna*, „Studia i Prace Kolegium Zarządzania i Finansów" 2007/76.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

się dostosować. Szczepański zwraca uwagę na to, że wzory konsumpcji były częścią kultury, dziedzictwem następnych pokoleń.

Wzory konsumpcji, czyli stałe zestawy potrzeb uznawanych za godne zaspokojenia, dobory środków ich zaspokojenia, sposoby zdobywania tych środków, sposoby ich spożywania wchodziły w zestawy tradycji kulturowej, były sankcjonowane obyczajem, religią, magią, prawem i ich naruszenie ściągało represję stanowiły istotną część dziedzictwa kulturowego, przekazywanego z pokolenia na pokolenie. Wzory przekazywane przez współczesnych to wzory nieograniczonej konsumpcji, gdzie wartością najwyższą jest pieniądz i przede wszystkim liczy się nabywanie. Miarą człowieka stają się posiadane przez niego rzeczy. Z takim rodzajem szeroko rozumianego spożycia łączą się również pojęcia „konsumeryzm" i „antykonsumpcjonizm" jako przeciwwagi do problemów nadmiernej konsumpcji.

Konsumeryzm jest zorganizowaną działalnością w obronie konsumentów. Antykonsumpcjonizm natomiast określa się jako ideologię wymierzoną przeciw masowej konsumpcji. Jest to ruch społeczny, którego zadaniem jest demaskowanie mechanizmów działania reklamy i ukazywanie skutków konsumpcyjnego stylu życia. W zachowaniach konsumpcyjnych wyróżnia się dwa główne rodzaje: nabywanie i użytkowanie. Człowiek może obchodzić się w dwojaki sposób z nabytymi przedmiotami: oszczędnie lub marnotrawnie. Zachowania konsumpcyjne to te wszystkie czynności, działania i sposoby postępowania, które zostają pobudzone przez odczuwanie potrzeb, uświadamianie sobie potrzeby, jej definiowanie, kwalifikowanie, przyznawanie jej prawa do zaspokojenia lub też dyskwalifikowanie jako niemożliwej do zaspokojenia z racji ekonomicznych, społecznych, moralnych czy religijnych. Uznanie, że potrzeba powinna być zaspokojona, pociąga za sobą łańcuch dalszych czynności: w skomplikowanym świadomym lub podświadomym czy odruchowym procesie decyzji następuje wybór środków jej zaspokojenia, skomplikowane ważenie kosztów, możliwości gospodarczych jednostki, mierzenie środków kryteriami nie tylko ekonomicznymi, ale i społecznymi (z racji prestiżu), estetycznymi, moralnymi i jeszcze wieloma innymi.

Na konsumpcję mają olbrzymi wpływ procesy globalizacyjne, które przenoszą wzory masowej konsumpcji z jednego do drugiego kraju za pomocą m.in. informacji w środkach masowego przekazu. W ten sposób wiele narodów wciągniętych zostaje w wir nabywania. Tworzy się tzw. globalna kultura konsumpcyjna. Konsumpcja jest jedną z ważniejszych części składowych ludzkiego życia. Na jej rozwój mają wpływ czynniki kulturowe, społeczne, a także zwiększenie ilości wolnego czasu poprzez coraz szersze zastosowanie w gospodarstwach domowych produktów i urządzeń oszczędzających czas[3]. Dużą rolę odgrywają w jej kształtowaniu takie czynniki, jak: przynależność do organizacji społecznych, kultywujących konkretne zachowania i wzory konsumpcji, praktyki religijne (np. posty) i świąteczne, folklor oraz indywidualne gusta, nawyki i nałogi. We współczesnych czasach, szczególnie w warunkach wielkomiejskich, zmniejsza się rola tradycji i zwyczajów. Szybko zmieniające się realia, alienacja człowieka, brak czasu nie sprzyjają trwałości takich przekazów.

Kultura determinuje konsumpcję poprzez takie czynniki, jak: przyzwyczajenia, zwyczaje i tradycje narodowe, lokalne, rodzinne oraz systemy wartości, wzory konsumpcji

[3] K. Grzybowska, *Cywilizacja gadżetów i masowej konsumpcji*, „Niezależna Gazeta Polska Nowe Państwo: polityka, cywilizacja, historia" 2010/1.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

i edukację konsumentów[4]. Ludzie starają się także modelować zachowanie i postawy osób publicznych, autorytetów, idoli, których cenią lub po prostu darzą sympatią. Naśladują grupy odniesienia, które im imponują. Chcą się do nich upodobnić, aby zyskać ich akceptację, aby podnieść swój status społeczny.

Na zjawisko konsumpcji w rodzinie wpływają takie czynniki, jak: liczba członków, ich płeć, wiek, ze szczególnym uwzględnieniem wieku głowy domu, aktywność i pozycja zawodowa, poziom i rodzaj wykształcenia, więzi rodziny z otoczeniem, zasoby i struktura czasu wolnego członków rodziny, ich przynależność społeczna. Masowa konsumpcja wywoływana jest przez lęki wynikające z niemożności zaspokojenia psychicznych i społecznych potrzeb człowieka.

Z pojęciem konsumpcji wiąże się również pojęcie „społeczeństwo konsumpcyjne". Jest to takie społeczeństwo, w którym przyjęły się i ustaliły sposoby masowej konsumpcji. W takim społeczeństwie wytwarza się nacisk społeczny na podnoszenie poziomu konsumpcji, gdyż osiąganie takiego poziomu jest traktowane jako wyróżnienie społeczne, jako cecha pożądana, jako warunek prestiżu i stąd pochodzi nacisk nieformalny na wszystkich członków grupy. Społeczność narzuca swoim członkom wzorce konsumpcji i postaw, stosując mechanizmy nacisku. We współczesnym społeczeństwie konsumpcja stanowi wartość najwyższą. Stała się celem samym w sobie, a powinna być tylko środkiem dla podniesienia jakości ludzkiego życia. Powinna być regeneracją siły roboczej, ale jest często traktowana jako cel pracy, która ma ją umożliwić i dostarczyć środki zaspokajania potrzeb materialnych.

Konsumpcję zwiększają także dość duża dostępność kredytów konsumpcyjnych czy posezonowe wyprzedaże markowych produktów. Ludzie wydają więcej pieniędzy niż posiadają. Korzystają z kredytów, pożyczek, systemów ratalnych, są rozrzutni nawet wtedy, gdy ich sytuacja materialna zupełnie na to nie pozwala. Zazwyczaj nie przywiązują wagi do oszczędzania. Nie chcą rezygnować z poziomu konsumpcji, jaki zdołali osiągnąć. Wciąż dążą do lepszego zaspokojenia wytworzonych przez reklamę potrzeb i w tym celu coraz więcej pracują i mają przez to coraz mniej czasu. Człowiek, użytkując produkt, nie zdąży się do niego przyzwyczaić, nacieszyć nim, a już pod wpływem presji społecznej wymienia go na nowszy model. Konsumenci wzajemnie się obserwują i naśladują. Cenią wygodę i dobrobyt. Ludzie kupują wrażenia, doznania, jakie rodzi zakup nowej rzeczy. Przedmioty zajmują coraz więcej przestrzeni w najbliższym otoczeniu człowieka.

Jak wykazuje historia, wielkość wykonywanej pracy nie była proporcjonalna do poziomu konsumpcji: im cięższa praca fizyczna, tym niższy był poziom konsumpcji. Wyższy poziom konsumpcji uzyskiwało się poprzez przywileje, potem przez spryt i podejrzane interesy. Uczciwa praca jest spostrzegana jako trudna, jeśli nie niemożliwa droga uzyskania sukcesu finansowego. Również znane jest historykom pojęcie konsumpcji pokazowej. Oparta jest ona na marnowaniu, niszczeniu dóbr i nie jest pojęciem nowym, istniała w wielu kulturach. Przykładem mogą być Potlacze u Indian z plemienia Kwakiutlów bądź też staropolski zwyczaj „zastaw się a postaw się". Tego typu konsumpcja występuje również współcześnie, czego przykładem są częste zmiany mody. Konsumpcja na pokaz wymaga widowni (bale dobroczynne, festiwale, koncerty, premiery).

[4] J. Kesler, *Kultura konsumpcyjna – krytyka i obrona*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego" 2014/31.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

2. Przejawy i rodzaje konsumpcji

Publicznie manifestowane przejawy konsumpcji służą często demonstracji statusu – miejsca zajmowanego w strukturze społecznej, a przynajmniej w hierarchii dochodów. Zwraca się uwagę na to, że ludzie jako przedstawiciele różnych grup społecznych, w tym klas, odróżniają się od siebie także, a może przede wszystkim, właśnie za pomocą konsumpcji. To, co ludzie nabywają, przy jakich okazjach używają i w jaki sposób to czynią, służy manifestowaniu odrębności społecznych, a wszystko to ma wyraźnie spektakularny charakter. Na masową skalę zjawisko to ma rodowód współczesny. Przedtem bardziej powszechny był etos oszczędzania. Także większość ludzi pracy wolała zarabiać tylko tyle, by zaspokoić swe podstawowe potrzeby, bardziej ceniąc swój ewentualny czas wolny.

Już w latach 20. minionego wieku w działaniach marketingowych przesuwano akcenty z argumentów na rzecz użyteczności danego towaru do sugestii odwołujących się do prestiżu wyznaczanego zróżnicowaniem społecznym. Zachęcano zwykłych ludzi, by naśladowali bogatych, bogatych zaś, by nie byli podobni do zwykłych ludzi. W ten sposób uruchomiono spiralę konsumpcji pociągającą wszystkich do ciągłej rewizji swoich potrzeb, rewizji swojego stanu posiadania dóbr i tym samym nieustannych zakupów. Spektakle konsumpcji wyrażają się między innymi w znakach firmowych oraz w metkach, jakimi opatrzone są nabywane przez klientów towary. Zwróćmy uwagę na te ostatnie. Powszechna produkcja towarów niezłej, a nawet wysokiej jakości przez firmy, które z różnych przyczyn nie są znane, nie są uważane za markowe, sprawia, że te firmy, którym udało się osiągnąć status „markowych", właśnie usiłują to w różny sposób wykorzystać – przede wszystkim przez ostentacyjną demonstrację tego w reklamie, jak też na samym towarze.

Konsumpcję uznaje się za proces służący nie tyle zaspokajaniu potrzeb, ile konstruowaniu znaczeń. W konsumpcji jako procesie symbolicznym podmioty aktywnie tworzą swoiste znaki, a przez nie konstruują pewne tożsamości, w których nie manifestują tego, kim są, tylko raczej kreują to, kim pragną być. Musi się to wszystko rozgrywać na scenie publicznej. Zwraca się również uwagę na fakt, że wygląd zewnętrzny wynikający z funkcjonowania rynku staje się główną miarą wartości jednostki w jej własnym mniemaniu, której rozwój jest jedynie efektem na pokaz, a konsumpcja zaspokajaniem wyłącznie własnej przyjemności. Osobowość narcystyczna może funkcjonować zarówno w sferze publicznej, jak i w relacji sama z sobą.

Coraz powszechniejsze są też dążenia do świadomego ukrywania swej pozycji społecznej poprzez konsumpcję. Coraz częściej nie sposób poprzez ocenę ubioru czy innych dóbr określić, kto jest kim w miejscu publicznym. Przyczyny tych zjawisk są różne. Między innymi odgrywa tu rolę coraz powszechniejsze przyswajanie sobie pewnych elementów stylu życia grup niższych przez grupy uprzywilejowane. Pośród tych przyczyn jedną z najistotniejszych są też zmiany w samej produkcji, która przy nieustannym obniżaniu swych kosztów przyczynia się do zalewania rynku coraz większą masą coraz lepszych i coraz bardziej zróżnicowanych towarów. Dalsze różnicowanie, ale też i tanienie, obejmuje także te rodzaje produktów, które kiedyś uchodziły za wyjątkowe, niszowe, specyficzne. Przyczynia się to do coraz dalej idącego różnicowania, a przy okazji do swoistego zagmatwania czytelności tego, co dany produkt symbolizuje, jaki styl życia „powinien" wyrażać.

Do konsumpcji namawiają wszelkie hasła reklamowe utrzymane w retoryce indywidualizmu, np.: „Bądź sobą", „Jesteś tego warta", „Przede wszystkim Ty", „Jak pięknie być

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

sobą". Klienci przejmują te sugestie. Konsumpcja staje się obecnie głównym sposobem konstruowania własnych tożsamości, sposobów pojmowania samego siebie i samookreślania się w życiu społecznym. Jednocześnie wyznacza ona jednostkowe strategie działań podporządkowanych konsumpcji jako kreacji owych tożsamości. Źródło wzorców konsumpcjonizmu wydaje się anonimowe. Nadmiar pewnych dóbr i ich daleko idące zróżnicowanie przyczyniło się do ich inflacji jako obowiązujących symboli statusu i prestiżu. Oczywiście, nie dotyczy to wszystkich dóbr. Konsumpcja bywa wyrazem przynależności do określonej grupy czy kategorii, a także wyrazem niezależności, indywidualizacji. Nie ma tu wyraźnych prawidłowości, oprócz przypuszczenia, że bogaci i wpływowi nieustannie uciekają ze swymi wzorami konsumpcji od tych mniej zamożnych, ci zaś od tych najuboższych czy wręcz wykluczonych. Nowość polega na tym, że droga z dołu ku górze hierarchii poprzez konsumpcję stała się bardziej subtelna, wyrafinowana i indywidualna.

Obfitość towarów i duży ich wybór są dla klientów głównymi argumentami dokonywania zakupów w danym miejscu. Towar nie tylko jest widoczny, można go wziąć do ręki, powąchać. Między klientem a towarem nie ma sprzedawcy, nie ma też żadnych innych przeszkód utrudniających kontemplowanie tej masy towarów i konfrontowanie ich z własnymi pragnieniami powstałymi wcześniej lub rodzącymi się w danej chwili. Towar nie jest ułożony przypadkowo. W żargonie handlowym zasady zorganizowania sprzedaży nazywane są implantacją, która jest pewnym systemem łączącym w ekspozycji towarów ergonomię z czytelnością dostępu oraz manipulacją klientem. W centrach handlowych nie zawsze dokonuje się zakupów. Chodzi się tam także po to, by przeglądać rzeczy, przymierzać się do nich, uczestniczyć w swoistym spektaklu. Zwraca się uwagę, iż centra handlowe są zjawiskiem porównywalnym do kina, jako że zarówno w jednym, jak i w drugim osoba nastawiona jest na doznania wzrokowe i wynikające z tego przyjemności. Spektakle konsumpcji obecne są także w reklamie. Istotą reklamy jest zachęta do nabywania towarów właśnie poprzez ich atrakcyjną prezentację, a przy okazji jest reklama prezentacją firmy i jej miejsca na rynku.

Konsumpcji służy cała kultura masowa. Środki masowego przekazu pokazują ją i pośrednio zachęcają do niej. Skrajnym przejawem spektakli konsumpcji jest demonstracja luksusu. Nie można posłużyć się ani odniesieniem luksusu do jakiegoś poziomu potrzeb standardowych, ani znalezieniem kryteriów luksusu wykraczającego poza jakieś rzekome potrzeby rzeczywiste czy uzasadnione. Historycznie zmienia się samo pojmowanie luksusu. Przejawy luksusu wydają się gorszące, szczególnie na tle nędzy lub wtedy, gdy demonstracja luksusu kojarzy się ze swoistym znęcaniem nad tymi, którzy nie tylko są pozbawieni luksusu, ale wręcz elementarnych środków umożliwiających codzienne funkcjonowanie. Luksus może służyć wygodzie, może być jednak być manifestacją wobec innych i wobec samego siebie takiego stanu posiadania, który wyraźnie sugeruje przepaść na tle pozostałych konsumentów. Bogactwo i ostentacyjna konsumpcja spotykają się niekiedy ze społeczną krytyką.

Konsumpcja ludzi biednych jest skromna i znikoma. Wykazano, iż ludzie ci w większości żyją w poczuciu upokorzenia, dystansu od innych, a nawet izolacji wynikającej właśnie z tego, że nie stać ich na kupowanie wielu dóbr, o których istnieniu wiedzą – czy to oglądając witryny sklepowe, czy z reklam telewizyjnych, czy po prostu obserwując konsumpcję mniej lub bardziej odległych sąsiadów. Niektórzy udają, że konsumują, bo wiedzą, że obecnie nie konsumować oznacza nie liczyć się w społeczeństwie. Konsumują więc drobiazgi, konsumują na kredyt, konsumują obrazy konsumpcji, konsumują własne marzenia. Wielu żyje z tego, co dostanie, wyżebra, wyszuka, a nie z tego, co zarobi. Lu-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

dzie ci zamykają się, unikają miejsc, gdzie są jakieś pokusy wydawania pieniędzy, często nie wychodzą nawet na ulicę. Boją się przy tym wakacji dzieci, świąt, własnych urlopów. W przestrzeni publicznej widzimy mniej biedy, niżeli jest jej naprawdę. Wiadomo, że niezmiernie trudno wyrwać im się ze spirali biedy wskutek braku kapitału kulturowego i społecznego, braku wiedzy, umiejętności, cierpliwości. Mało zaskakujące jest to, że gdy ludzie bardzo biedni otrzymają z jakiegoś tytułu jakieś pieniądze (np. wygraną na loterii, akcje prywatyzowanej firmy), to zamiast zainwestować je, nierozsądnie wydają je na natychmiastową i rozrzutną konsumpcję.

Zabiegi innych w celu polepszenia standardu życia biednych dość często przynoszą rzeczywiste pogorszenie ich życia. Często pomoc okazywana biednym jest usypianiem własnego sumienia przez ludzi bogatszych, jej otrzymywanie przez biednych jest nieraz traktowane jako należny im haracz. Osoby znajdujące się w skrajnej biedzie albo uznające, że są w takim stanie, wykazują różnorodne zachowania demonstrujące ów stan w stopniu nieraz skrajnym. Prezentują swe łachy, głód, kalectwo, aby zasłużyć na jałmużnę. W skrajnej biedzie nieraz jedynym rozwiązaniem okazuje się jej pogłębienie, a na pewno publiczne tego zademonstrowanie. Okazywanie biedy może jednak paradoksalnie służyć rozwojowi konsumpcji. Dzieje się tak wtedy, gdy ci, którzy czują się jako tako zamożni, pragną być jeszcze bogatszymi, aby dalej odsunąć się od biedy, aby wyraźniej zademonstrować innym i sobie, że nic ich z biedą nie łączy, a mogą to uczynić przez jeszcze bardziej zintensyfikowaną konsumpcję. Tak więc bieda innych zmusza tych, którzy biedni nie są, do wzmożonego nabywania dóbr.

Relacja między ostentacyjną konsumpcją a oszczędzaniem czy wręcz manifestowaniem biedy jest bardzo złożona. Czasami ludzie bogaci są relatywnie oszczędni, a przynajmniej nie wszyscy czują się przymuszeni do ciągłego demonstrowania swej zamożności poprzez ostentacyjną konsumpcję, gdy zaś biedni bywają rozrzutni, kiedy trafia im się okazja zdobycia pieniędzy. Problemem jest też niemożność wprowadzenia w wyścigu konsumpcyjnym umiarkowania jako wewnętrznej samodyscypliny i umiaru. Współcześnie wszystko się tej tendencji sprzeciwia, co musiało doprowadzić do zmniejszenia się liczby ludzi odznaczających się samodyscypliną, samokontrolą i dystansem wobec siebie.

Masowa konsumpcja jest domeną współczesnych społeczeństw. Rzeczy materialne znajdują się na głównych pozycjach w hierarchiach wartości. Człowiek oceniany jest pod kątem tego, co posiada, a nie z perspektywy tego, co prezentuje swą osobowością. Procesy przyjmowania tego typu wzorców przez członków społeczeństw opisuje w swych pracach E. Fromm: społeczeństwo, którego zasadami są nabywanie, zysk i własność, kreuje charakter społeczny zorientowany na posiadanie, a kiedy już wzór przeważający zostanie utrwalony, nikt nie chce być outsiderem lub wręcz banitą. Dlatego też dla uniknięcia ryzyka każdy przystosowuje się do większości, której jedyną wspólną cechą jest wyłącznie wzajemny antagonizm. Ludzie boją się być odmienni, gdyż może to się wiązać z odrzuceniem przez środowisko. Boją się iść pod prąd, więc zmierzają w wyznaczonym przez innych kierunku. Społeczeństwo wywiera presję na swoich członkach, zmusza do dostosowania się. Również państwu zależy na tym, aby wzrastała konsumpcja. Gospodarka wolnorynkowa, która funkcjonuje w Polsce, jest oparta na zasadach posiadania i osiągania zysku. Coraz szybciej produkuje ona nowe towary, intensyfikuje ich promocję i reklamę, co ma przyczyniać się do wytworzenia u ludzi nowych potrzeb, które skłaniają do ich zakupu. Napędza to rozwój gospodarczy kraju. Dlatego obecnie tak duży nacisk kładzie się na nabywanie.

W masowej konsumpcji społecznie i ekonomicznie pożądaną cechą jest rozrzutność. Zadaniem współczesnego rynku jest kształtowanie nowych konsumentów, wytwarzanie

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

masowych potrzeb. W wielu państwach obserwuje się kult konsumpcji i życie na kredyt. Ludzie – po okresie ciągłego braku i niedostatku – nagle dostali wszystko. Nieopanowane nabywanie stało się ich cechą, w takich warunkach wychowywali swoje dzieci. Niestety, nastawienie konsumpcyjne, spędzanie niedziel i świąt przed telewizorem lub rodzinne „wycieczki" do centrów handlowych nie są najlepszym – wychowawczo – sposobem na czas dla rodziny. Wprowadzono dzieci w świat konsumpcji i pozwolono, aby się w nim rozsmakowały. Wytworzono nowe rynki konsumenckie: młodzieżowe i dziecięce. Społeczeństwo nie widzi w tym najwyraźniej problemu, uprawiając w każdy wolny dzień wraz ze swoim potomstwem „shopping" i organizując swoje życie rodzinne według programu telewizyjnego. Polacy chcieli dać swoim dzieciom wszystko, co najlepsze, czego sami nie mieli w dzieciństwie. Poznając nowy, inny świat, zaznajamiali z nim również swoje potomstwo. Kształcili je do tego nowego sposobu życia, choć sami niezbyt dobrze orientowali się w nowych realiach. Uczyli je brania, ale zapomnieli o nauce dawania. Chcieli, aby ich pociechom było lepiej niż im samym, ale popełnili poważne błędy wychowawcze, nadmiernie je rozpieszczając.

We współczesnym świecie postępuje zjawisko emancypacji ekonomicznej dzieci i młodzieży. Mają one własne pieniądze i same nimi rozporządzają. Jako osoby lepiej orientujące się w szybko zmieniających się realiach, stają się ekspertami w dziedzinie nowości i bardzo często doradzają dorosłym w decyzjach zakupowych. Młode pokolenie przejmuje wzorce od rodziców, uważnie obserwuje ich zachowanie i dostosowuje się do norm, jakie panują w ich środowisku. Młodzież dostrzega, że najważniejsza jest konsumpcja, że współczesne społeczeństwo ocenia ludzi poprzez pryzmat posiadanych przedmiotów materialnych, że wciąż dąży do nabywania własności, kieruje się chęcią zysku, przelicza opłacalność. Taki styl życia jest najbardziej popularny i pożądany we współczesnym świecie. Taki też przejmują dzieci. One także zaczynają podążać za modą i nowościami. Wciąż nabywają, aby zaraz się pozbywać, zmieniając na nowocześniejsze.

Społeczeństwo kieruje człowieka na tory masowej konsumpcji i wznieca rywalizację. Przedstawia perspektywę dobrobytu i pozwala wziąć udział niekończącym się wyścigu o jak najlepsze zaspokojenie wciąż tworzących się potrzeb. Człowiek oddala się od siebie samego i od społeczeństwa, rozdarty między pracą i konsumpcją. Zagubiony w tym, co ważne, ale bezpieczny wśród innych zagubionych. Według Fromma współcześni ludzie są samotni, nieszczęśliwi, łatwo popadają w uzależnienia i depresje. Odczuwają lęki i wyobcowanie, cierpią z powodu braku czasu, ale wolne chwile trwonią przed telewizorem. Obecnie człowiek pełni głównie rolę konsumenta nastawionego na nabywanie dóbr materialnych. Sztucznie tworzy się u niego coraz to nowe potrzeby poprzez wpływy reklam i producentów. Nieograniczony wzrost tworzenia się i zaspokajania potrzeb otoczkowych i pozornych deformuje charakter, zagraża zdrowiu fizycznemu, jak i psychicznemu człowieka. Celem jego życia staje się konsumpcja, wszystko inne kwalifikowane jest jako środki zaspokojenia. Zjawiska te przybierają charakter globalny, rozprzestrzeniający się poprzez media.

3. Skutki konsumpcji

Masowa konsumpcja markowych, reklamowanych produktów podnosi prestiż jednostki. Ekskluzywne towary wyróżniają człowieka, służą wzbudzeniu zazdrości i zaimponowaniu środowisku. Słaby poziom konsumpcji jest zaś dowodem niższości i degraduje

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

człowieka w oczach otoczenia. Wnętrze człowieka przestaje się liczyć, gdyż w hierarchiach wartości najważniejsze miejsca przeznaczone są dla dóbr materialnych. Człowiek nastawiony jest na „branie", na posiadanie, to ma przynosić mu satysfakcję i społeczne uznanie. Czynnik pokazowy staje się cechą człowieka i informacją dla innych, określającą jego tożsamość. Zapomina o tym, że to „dawanie" przynosi prawdziwą radość. Brak miłości i poczucia bezpieczeństwa sprawia, że współczesny człowiek szuka substytutu w posiadaniu oraz w wielości i zmienności bodźców[5]. Może cechować go ciągła obawa o posiadane dobra, co prowadzi do zbytniej podejrzliwości, braku zaufania, a nawet może rodzić agresję.

Ludzie dążący do coraz większego posiadania, które wpływa na rozbudowę ich ego, stają się chciwi, egoistyczni, egocentryczni i zazdrośni wobec tych, którzy mają od nich więcej. Poleganie na posiadanych rzeczach daje poczucie bezpieczeństwa. Ale paradoksalnie wiąże się ono też z brakiem bezpieczeństwa, gdyż człowiek zależy od posiadanych przedmiotów, od czynników zewnętrznych. Następuje kreowanie swojego obrazu poprzez nabywane produkty, prezentacja swojej osoby poprzez symbole reklamowe. Produkt staje się znakiem przynależności do pewnej grupy, ale również może komunikować cechy charakteru jednostki. Zakup produktu może stać się sposobem wyrażenia naszej tożsamości – kim jesteśmy, do kogo jesteśmy podobni, czym się interesujemy, co lubimy robić, co cenimy, kim są nasi przyjaciele itp. Brak czasu i ciągły stres to warunki, w których współczesny człowiek wiedzie swój codzienny żywot. Konsumpcja kształtuje jego osobowość, wytwarza nawyki, potrzeby, poglądy, wpływa na jego zachowania, dążenia czy wreszcie postawy i całe systemy wartości. Ludzie kupują, szybko zużywają, wyrzucają i znów kupują nowe towary, co tworzy nieustanny cykl konsumpcji. Rzeczy są dla nich symbolem statusu, siły, władzy, prestiżu. Wreszcie sami stają się towarem, dostosowując swoją osobowość do wymagań grupy odniesienia lub zapotrzebowania na rynku pracy.

Człowiek sam wybiera sobie styl życia, zachęcany przez reklamy, które nic nie wspominają o barierze ekonomicznej, o jedynym ograniczeniu w konsumpcji, jakim są posiadane pieniądze. Niemożność zaspokojenia rozbudzonych potrzeb obciąża psychikę człowieka, jest olbrzymią przeszkodą w odczuwaniu radości, wpływa na zmianę postrzegania własnej osoby. Człowiek o postawach konsumpcyjnych i materialistycznych wszystko przelicza na pieniądze, jego życie nakierowane jest na „dorabianie się", wykonywane czynności mają sens tylko wtedy, kiedy prowadzą do zdobycia pieniędzy lub innych środków zaspokojenia potrzeb. Zaczyna tworzyć się niechęć do działań społecznych, „darmowych", na które nie ma czasu, które się nie opłacają. Wszystkie inne wartości zostają podporządkowane pieniądzowi, który staje się jedyną miarą wszelkich wartości. Wszystkie zatem dążenia człowieka, aspiracje, zachowania, orientacje życiowe są skierowane w jednym kierunku: zarabiania i zdobywania pieniędzy, nabywania dóbr materialnych, podporządkowania tym dążeniom wszystkich swoich zdolności, czasu, stosunków społecznych.

Inni ludzie działający na rzecz środowiska, pracujący charytatywnie, jako wolontariusze zaczynają być postrzegani jako osoby naiwne lub mające dodatkowe ukryte cele w swych działaniach. Ludzie o skrajnych postawach konsumpcyjnych nie potrafią zrozumieć potrzeb serca, altruizmu i poświęcenia dla innych, bo takie uczucia stały się im obce. Kontakty społeczne stają się powierzchowne, a wręcz opatrzone warunkiem „opła-

[5] R. Wójtowicz, *Cywilizacja miłości wobec kultury konsumpcyjnej: wybrane zagadnienia filozofii społecznej papieża Jana Pawła II*, „Przegląd Religioznawczy" 2020/2.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

calności". Człowiek zaczyna postrzegać innych ludzi poprzez pryzmat ich sytuacji materialnej, przez stan posiadania. Takiego człowieka kształtują nabywane rzeczy. Współcześni chcą tworzyć własny obraz w oczach społeczeństwa poprzez posiadane dobra. A przecież dla prawidłowego, wielostronnego rozwoju człowieka konsumpcja nie może być jednostronna. Nie powinna się ona skupiać tylko na aspektach materialnych, ale musi zawierać składniki niematerialne, np. kulturalne. Optimum byłoby harmonijne połączenie wysokiego poziomu życia materialnego z wysokim poziomem kulturalnym[6].

Spędzanie czasu wolnego na wspólnych zakupach może przyczynić się do wdrożenia dziecka w świat konsumpcji i może wpływać na kształtowanie się postaw konsumpcyjnych. U wychowywanego w ten sposób, dość wcześnie mogą wytworzyć się pewne nawyki dotyczące nadmiernej konsumpcji. A poza tym konsumpcyjny styl życia staje się dla takiego dziecka najlepszym i jedynym, jaki zna – sposobem spędzania czasu wolnego. Nowe pokolenie klientów będzie odczuwało sentyment i lojalność emocjonalną do miejsc takich jak supermarkety czy restauracje szybkich dań, gdyż byli tam przyprowadzani przez rodziców od najwcześniejszych stadiów swojego życia. Opiekunowie nie pozostawiają swojemu potomstwu żadnego wyboru, tworząc nawyki i narzucając bezwiednie postawy. Nowoczesne centra chcą naśladować rzeczywistość. Wyglądają jak miasteczka, ze swoimi bezpiecznymi uliczkami, jest w nich wszystko, czego może potrzebować człowiek. Ludzie mogą też, nie wychodząc wcale z domu lub w czasie pracy, robić zakupy za pomocą sprzedaży wysyłkowej, sklepów i aukcji internetowych, „telemarketów", zamawiać artykuły przez telefon.

Życie współczesnego człowieka jest intensywne, ale powierzchowne. Brak w nim czasu na rzeczy niezbędne. Wciąż tworzą się nowe potrzeby, a dla ich zaspokojenia powstają kolejne miejsca konsumpcji oraz produkty ułatwiające i przyspieszające wszystkie możliwe czynności. Kobiety częściej są nabywcami towarów, chcąc zaoszczędzić swój czas dla rodziny. Artykuły dla dzieci ustawiane są w supermarketach na niższych półkach, aby być w zasięgu ich wzroku i rąk. Jednostka czuje się ważna w roli konsumenta. Czuje siłę i od razu zauważa efekty transakcji kupna-sprzedaży. Człowiek może starać się zrekompensować wysokim poziomem konsumpcji niepowodzenia w innych dziedzinach życia.

Znana marka produktu wytwarzanego przez znaną firmę wiąże się z wyższą ceną. Powszechnie uważa się, że popularna marka łączy się też z lepszą jakością. Dla niektórych wiąże się ona nawet z podniesieniem, w jakimś sensie, ich własnej wartości – poprzez posiadanie reklamowanych rzeczy. Oceny i presja społeczna zmuszają do ciągłego nabywania jednostki żyjące w społeczeństwie konsumpcyjnym. Atrakcyjność nowości i dostępność najnowszych rozwiązań zrodziły popyt na tego typu produkty. Niepodążanie za rozwojem technicznym umniejsza szacunek ludzki i wartość danego człowieka. Marka produktu codziennego użytku ważna jest głównie dla dwudziestolatków, częściej mężczyzn, lepiej wykształconych, z lepszą sytuacją materialną, oraz dla prywatnych przedsiębiorców, a także kierowników i specjalistów, częściej ludzi aktywnych zawodowo. Markowe nowości na ryku kupują ludzie do 40. roku życia, często z wyższym wykształceniem, prywatni przedsiębiorcy lub osoby na wysokich stanowiskach, częściej aktywni zawodowo. Marka nie jest ważna dla osób z niskim poziomem wykształcenia, rencistów i emerytów, którzy prezentują niski poziom materialny. Polacy darzą znane marki zaufaniem i sympatią. Często wybierają daną markę z przyzwyczajenia. Produkty markowe w Polsce

[6] R. Stefański (red.), *Konflikt cywilizacji czy cywilizacja konfliktów: przyszłość człowieka w społeczeństwie konsumpcyjno-informacyjnym*, Toruń 2020.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

cenią przede wszystkim ludzie młodzi, wykształceni, zamożniejsi, zamieszkujący tereny miejskie. Marka bardziej liczy się w przypadku dóbr droższych.

Skoro kupowanie i rzeczy materialne dowartościowują jednostkę ludzką, to pieniądze stają się dominującą kategorią w hierarchii ludzkich wartości. Umożliwiają konsumpcję, podnoszą status społeczny i prestiż. Stają się także jedynym ograniczeniem w masowym konsumowaniu. Nie ma tu oczywiście znaczenia, czy są to fundusze już zaoszczędzone, zarobione, czy też przyszłe – udostępnione dzięki pożyczkom, kredytom, debetom. Bez tych środków konsumpcja nie byłaby po prostu możliwa.

Konsumpcyjny styl życia oraz miejsca i przedmioty konsumpcji propagowane są za pomocą reklamy. Jest ona wszędzie wokoło. Krzyczy z billboardów, plakatów, zalewa przekazy telewizyjne, radiowe i internetowe, zajmuje pokaźną liczbę stron kolorowych czasopism, „atakuje" telefony komórkowe, komunikatory sieciowe i pocztę elektroniczną. Spotyka się ją na każdym kroku, a jedno spojrzenie wywołać może późniejsze skojarzenia, oddziałujące na decyzje konsumenckie. Kształtuje ludzkie potrzeby i zachowania. Wpływa na tworzenie się postaw konsumpcyjnych. Podaje wzory do naśladowania, mówi, co się liczy we współczesnym świecie, wyznacza standardy i wskazuje grupę odniesienia. Kreuje model człowieka konsumpcyjnego, ukazując konsumpcję jako substytut, odwracając uwagę od poważnych problemów, tworzy mody, podsyca rywalizację międzyludzką oraz ocenianie ludzi poprzez pryzmat ich stanu posiadania.

Zadaniem reklam jest socjalizowanie, kształtowanie konsumenta, tworzenie nawyków konsumpcyjnych, kształtowanie stylu życia nastawionego na posiadanie. Atrybutem najbardziej dziś ekspansywnej na naszym gruncie ideologii – konsumpcjonizmu – jest właśnie reklama. Zadaniem reklam jest manipulacja konsumentem, nakłanianie go do kupna lub tworzenie pozytywnego obrazu marki, firmy w jego oczach. Reklamodawcy kierują swoje przekazy wprost do młodych odbiorców, tworząc rynek dziecięcy i młodzieżowy, a także powierzają im rolę pośredników między reklamą a dorosłymi. Namawianie rodziców do zakupu przez dziecko, jego zadanie konsultanta, a także umieszczenie dziecka w reklamie produktu adresowanego dla dorosłych – to właśnie pośrednie oddziaływanie reklamy. Dzieci uważają się za adresatów wszystkich reklam. Odnoszą się one do najprzyjemniejszych chwil z życia dziecka, np. czasu spędzonego z rodziną, świąt, zabaw. Ukazywane są w niej propagowane style życia.

Dzieci w reklamach dostają nową rolę – konsultantów własnych rodziców. Znają oni lepiej niż dorośli oferty rynkowe i nowe rozwiązania. Wprowadzenie do reklamy autorytetu zwiększa jej wiarygodność. Mogą nim być bohaterzy filmów i audycji dziecięcych, znani ludzie. Reklamy fascynują dzieci.

Dzieci lubią i naśladują postacie z reklamówek, odtwarzają sytuacje. Emocje ukazywane w reklamie telewizyjnej powodują kształtowanie się poglądów i postaw u młodych widzów. Ukazują one ten straszny brak danego artykułu w życiu dziecka, wywołując u niego potrzebę, a następnie silną frustrację w razie jej niezaspokojenia. Reklamodawcy postrzegają dzieci jako odbiorców reklam i potencjalnych konsumentów zarówno dziś (kieszonkowe, namowa rodziców), jak i w przyszłości (wychowywanie konsumenta). Dzieci stanowią dla nich bardzo ważną grupę adresatów. Prawidłowość ta ma charakter globalny, ponadnarodowy. Dzieci chcą właśnie to, co znają z telewizji, gdyż posiadanie markowych, reklamowanych produktów rynku dziecięcego określa status w grupie rówieśniczej. Reklamy rozbudzają zbędne potrzeby i kierują uwagę dziecka na przedmioty zamiast na ludzi. Reklama bywa oskarżana także o generowanie konfliktów rodzinnych na tle kupna reklamowanej rzeczy.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Można rozróżnić bezpośrednie skutki konsumpcji (występujące od razu po akcie konsumpcji, np. zaspokojenie głodu) i jej pośrednie skutki (obserwowane po pewnym czasie od aktu konsumpcji, np. otyłość wynikła z nieracjonalnego zaspokajania otoczki i pozornych potrzeb powstałych w obrębie rzeczywistej potrzeby, głodu). Skutki konsumpcji mogą być zarówno pozytywne, jak i negatywne. Wpływy konsumpcji tworzą swoisty rytm życia poza nią: w pracy, rodzinie, wśród przyjaciół i znajomych. Pozytywnymi skutkami rozwoju konsumpcji są: efektywniejsze zaspokojenie niektórych potrzeb, rozwój gospodarczy, zwiększenie ilości czasu wolnego poprzez wyroby czasooszczędne, a także szersza dostępność kultury, prawidłowy rozwój fizyczny oraz zdrowie i dłuższe życie jednostki ludzkiej.

Masowa konsumpcja charakteryzuje się jednak przede wszystkim mnogością negatywnych skutków w przeróżnych dziedzinach ludzkiej egzystencji. Wpływa ona na aspekty psychiczne i fizyczne ludzkiego organizmu oraz na jego relacje społeczne, kulturowe i ekologiczne. Nasilają się patologie społeczne, tj. alkoholizm i narkomania, oraz choroby cywilizacyjne, wypadki komunikacyjne, tracenie cennych godzin w kolejkach do kas i korkach ulicznych. Konsumpcja zajmuje coraz więcej wolnego czasu, ograniczając aktywność i twórczość jednostki.

Ekolodzy podnoszą alarm, gdyż rośnie zagrożenie dla środowiska naturalnego, nadmiernie są eksploatowane surowce Ziemi, nie myśli się o przyszłych pokoleniach. Produkuje się artykuły jednorazowe, szybko się zużywające, co skutkuje coraz większym problemem z odpadami. Współczesny człowiek podąża za modą i nowościami, pozbywając się tego, co już niemodne i przestarzałe, choć jeszcze funkcjonalne i sprawne. Kupuje wciąż nowocześniejsze rzeczy, których produkcja również wiąże się z degradacją środowiska. Postępuje niszczenie naturalnego ekosystemu i piękna przyrody. Wokół tworzone są budowle architektoniczne niedostosowane ani do krajobrazu, ani do innych obiektów. Aby podtrzymać styl życia oparty na konkurencyjności konsumpcji, producenci wydają gigantyczne sumy na reklamę, dzięki której klienci nabywają mnóstwo towarów niepotrzebnych, zbytkownych, a nierzadko wręcz szkodliwych. Ceną, jaką płacimy za ten luksusowy nawyk kulturowy, jest ciągłe pogarszanie się prawdziwej jakości życia – jakości powietrza, żywności, środowiska, w którym żyjemy, i stosunków społecznych stanowiących najważniejszą tkankę naszego życia.

Nadmierna konsumpcja ma wpływ również na sferę psychiczną człowieka. Nasilają się stare i rodzą się wciąż nowe patologiczne formy konsumpcji, tj. alkoholizm, narkomania, zakupomania, telemania, siecioholizm. Człowiek zaczyna podlegać procesom degradacji. Jego rozwój staje się jednowymiarowy.

Masowa konsumpcja ma również ujemny wpływ na kontakty międzyludzkie. Szybkie tempo życia i skupienie na ciągłym konsumowaniu powoduje powierzchowność relacji między ludźmi. Wszystko podlega procesom homogenizacji. Panuje przeciętność, ujednolicenie i uśrednienie całego otoczenia człowieka, a w końcu jego samego. Poprzez nadmierną konsumpcję następuje stopniowe wyobcowanie człowieka. Ludzie stają się niewolnikami posiadanych gadżetów i najnowszych osiągnięć techniki. Nie potrafią i nie chcą już bez nich funkcjonować. Nałogowo, w sposób nieograniczony wzrastają ludzkie potrzeby. Również więź rodzinna ulega rozluźnieniu. Intensywnie pracujący i konsumujący rodzice mniej czasu poświęcają swoim dzieciom. Wprowadzają je od najmłodszych lat w świat konsumpcji, nadają znaczenie wartościom materialnym. Wychowawcami ich dzieci stają się media. U młodych ludzi nasilają się problemy emocjonalne. Konsumpcja materialna zastępuje niezaspokojone przez rodziców

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

potrzeby psychiczne. Wśród dzieci nasilają się podziały, wynikłe z różnych poziomów konsumpcji, zależnych od statusu ekonomicznego rodzin. U osób, które nie mogą konsumować na takim poziomie jak inni, nieograniczona konsumpcja – którą obserwują w swoim otoczeniu – wywołuje frustrację.

W świecie, w którym najwyższą wartością staje się posiadanie, takie osoby tracą społeczny szacunek, są kwalifikowane do „niższej kategorii". Powoduje to poczucie mniejszej wartości, wstyd, a nawet dążenie za wszelką cenę do zwiększenia posiadania. Może to się wiązać z konfliktami społecznymi, agresją, a nawet przestępstwami przeciw mieniu. Ludzie, którzy nie mogą zdobyć zachwalanych dóbr, reagują niechęcią i pogardą wobec tych przedmiotów, uczucia te jednak łatwo przelewają także na właścicieli. Aby zniwelować negatywne dla człowieka skutki nieograniczonej konsumpcji, muszą nastąpić przemiany w hierarchii wartości i postawach ludzkich.

Grupy odniesienia to ważne dla danego człowieka osoby, od których przejmuje styl życia, system wartości, postawy, do których dostosowuje swoje zachowanie. Grupy takie mogą ustanawiać normy zachowania i sprawować nad jednostką kontrolę (normatywne grupy odniesienia). Należą do nich rodzina, grupa rówieśnicza, starsi koledzy. Aby grupa wpływała na jednostkę, musi ona odczuwać potrzebę akceptacji ze strony danych ludzi. Rodzina jest podstawową jednostką społeczną, jedną z najważniejszych grup pierwotnych, pierwszą, do której należy dziecko. Cechują ją mocne i trwałe więzi uczuciowe, bezpośredni kontakt jej członków, osobiste i nacechowane emocjonalnie relacje. Tworzą ją osoby, które łączą więzi małżeństwa, pokrewieństwa lub adopcji. Osoby te mieszkają zazwyczaj razem, współdziałają ze sobą. Rodzina ma wewnętrzny podział ról. Wprowadza dziecko w kulturę i życie społeczne, przekazuje normy, wartości, jest wzorem postaw, uczy pełnienia ról społecznych. Tworzy swoje zamknięte życie, pozostając jednak pod wpływem czynników społecznych. Społeczeństwo wpływa na nią poprzez ustanowione normy, systemy wartości i wzorce konsumpcyjne, a także przez rodzinę w procesie wychowania oddziałuje na dziecko.

Wzory konsumpcji, postawy konsumpcyjne oddziałują na proces socjalizacji i wychowania. Jednostka funkcjonuje według wzorów, których się nauczyła od socjalizującego ją społeczeństwa. Inaczej przebiegają procesy socjalizacji i wychowania dzieci w środowiskach o odmiennych stylach życia i postawach względem konsumpcji. Rodzina ma ogromny wpływ na kształtowanie się postaw, aspiracji i życiowych planów, a także całych systemów wartości i osobowości. W rodzinie tworzą się na ogół określone style konsumpcji, kariery, awansu społecznego, oświatowego, kulturowego i zawodowego. Zjawiskom tym towarzyszy zawsze wpływ tradycji, obyczaju i kultury regionalnej. Rodzice o postawach konsumpcyjnych stają się przykładem do naśladowania dla swoich dzieci. Budżet rodziny odzwierciedla jakość wydatkowania przez nią funduszy i gospodarność rodziny, stałość i jakość pracy, zarobków, ubóstwo lub dostatek, charakteryzuje jej cechy takie jak rozrzutność lub przezorność.

Prezentowane w mediach reklamówki markowych produktów pobudzają dziecięcą zazdrość, stają się pośrednio źródłem konfliktów i braku akceptacji w grupie rówieśniczej. Coraz częściej zdarzają się kradzieże i wymuszenia wśród uczniów. Dzieci pragną reklamowanych rzeczy, potem jednak okazuje się, że ich nie potrzebują, że nie spełniają one ich oczekiwań – przychodzi rozczarowanie. Niemożność posiadania modnej rzeczy, kiedy dziecko widzi, że wszyscy dookoła ją mają, powoduje bardzo silne frustracje. Dzieci mocno przeżywają tego typu braki i swoje niespełnione pragnienia. Rozbudzone dziecięce pragnienia rozbijają się o niemożność ich spełnienia. Rodzi się w nich wstyd i po-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

czucie niższości. Posiadanie reklamowanej zabawki przyczynia się do wzrostu prestiżu dziecka w grupie, jest oznaką wyższej pozycji społecznej, legitymacją zapewniającą przynależność do wyższej kasty. W ślad za tym idą próby klasyfikowania rówieśników na lepszych i gorszych.

Dzieci z rodzin o postawach konsumpcyjnych więcej godzin spędzają przed telewizorem, co wpływa negatywnie na ich rozwój fizyczny (np. wady postawy) i emocjonalny.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział XLI

KONFLIKTY SPOŁECZNE NA TLE KULTUROWYM WYWOŁANE GLOBALIZACJĄ

1. Istota globalizacji

Jednym z czynników kulturowych wywierającym wpływ na konflikty obecne we współczesnym świecie jest bez wątpienia zjawisko globalizacji[1]. Odnosi się ono do sieci wzajemnych powiązań i zależności, jakie cechują współczesny świat. Działania owych sieci i powiązań można dostrzec w sferach polityki, ekonomii, w ochronie środowiska i w kulturze[2].

Początki globalizacji sięgają okresu hellenizmu, a późniejszy czas wielkich odkryć geograficznych to kolejny etap w jej urzeczywistnianiu. Nowej treści i dynamiki zjawisko to nabrało w ostatnich dziesięcioleciach na skutek nałożenia się na siebie takich procesów, jak: wzrost skali, mobilności oraz integracji światowych rynków finansowych; deregulacji gospodarek narodowych, która sprawia, że stają się one otwarte na zagraniczną konkurencję; rewolucji technologicznej w szeroko pojętej komunikacji.

Charakterystyka zjawiska globalizacji wymaga uwzględnienia historycznego kontekstu, a także dokonania analizy specyfiki zachodzących w świecie procesów. Wskazuje się, iż ze zjawiskiem tym są łączone różnorodne treści, jak np. idea globalnej wioski Marshalla McLuhana przybierająca postać inwazji systemów telewizji satelitarnej i kablowej docierającej do siedlisk ludzi żyjących na wszystkich kontynentach[3]. Innym zjawiskiem jest powstawanie globalnej ekonomii dominującej nad lokalnymi czy krajowymi rynkami i umacniającej panowanie światowych korporacji finansowych czy przemysłowych. Przemiany współczesnego świata i sposobów jego opisu zmuszają do poszukiwania odpowiedzi na pytania zarówno o genezę pojawienia się pojęcia globalizacji na terenie socjologii, jak i o konsekwencje tego procesu, zwłaszcza w kontekście zjawisk mających charakter problemów i patologii społecznych. Powołany powyżej autor podkreśla, że kategoria państwa narodowego, która od zarania stała się na wiele dziesięcioleci synonimem społeczeństwa, uważana jest za coraz mniej użyteczną do

[1] J. Klich, *Globalizacja*, Kraków 2001; M.A. Krąpiec i in. (red.), *Gobalizacja*, Lublin 2002; J.E. Stiglitz, *Globalizacja*, przekł. H. Simbierowicz, Warszawa 2019.

[2] J. Pettifor, C. Sinclair, C.A. Falender, *Ethical supervision: harmonizing rules and ideals in globalizing world*, „Training and Education in Professional Psychology" 2014, vol. 8, s. 201–210.

[3] R. Paradowski, *Globalizacja w świetle dominant kulturowych* [w:] J. Zdanowski (red.), *Kultury pozaeuropejskie i globalizacja*, Warszawa 2000, s. 23.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

opisywania dzisiejszego świata, kurczącego się pod wpływem nieznających granic mediów masowych, Internetu, kultury konsumpcyjnej, ale przede wszystkim procesów integracyjnych przebiegających w wymiarze makroekonomicznym i częściowo w sferze polityki. Zdaniem niektórych teoretyków globalizacji, to właśnie szczególne powiązanie procesów politycznych, ekonomicznych i kulturowych powoduje, iż kategoria ta dobrze opisuje odmienność dominującego obecnie wzoru zmiany społecznej od sytuacji analizowanych w teoriach ewolucji społecznej rozwijanych od dziewiętnastowiecznych początków socjologii czy w późniejszych teoriach modernizacji. Globalizacja odnosi się do tych wszystkich procesów, w wyniku których narody świata zostają włączone w jedno światowe społeczeństwo, społeczeństwo globalne[4]. Wydaje się, że większość socjologów żywi przekonanie, iż tego rodzaju proces właśnie się dokonuje. Globalizacja jest centralnym pojęciem rozważań dotyczących zmiany społecznej i służy do opisu zjawisk zachodzących współcześnie zarówno na poziomie systemu społecznego (gospodarki i polityki), jak i systemu kulturowego[5].

Wielu autorów jest zdania, iż globalizacja może stanowić podstawową kategorię socjologicznej analizy, główną ideę pozwalającą zrozumieć wchodzenie owego wspólnego wszystkim ludzkiego społeczeństwa w nowe tysiąclecie jako proces społeczny, którego cechą jest osłabienie ograniczeń geograficznych uprzednio determinujących formy organizacji społecznej i kulturowej oraz wzrost świadomości tej erozji ograniczeń[6]. Zdaniem Anthony'ego Giddensa globalizację można rozumieć jako intensyfikację stosunków społecznych o światowym zasięgu, która łączy różne lokalności w taki sposób, że lokalne wydarzenia kształtowane są przez zdarzenia zachodzące w odległych miejscach świata i same zwrotnie na nie wpływają[7]. Możemy zatem założyć, iż mamy w istocie do czynienia z wielością procesów, w wyniku których wspólnoty państwowo-narodowe czy kulturowe zostają zintegrowane w jedno społeczeństwo globalne, należałoby zatem mówić zawsze raczej o globalizacjach niż o jednowymiarowej globalizacji[8].

Aspekt społeczny globalizacji dotyczy globalności w sensie strukturalnym, czyli wyraża załamanie się sztywnych granic społeczeństw narodowych i erupcję wielości form organizacji społecznej zarówno na poziomie ponadnarodowym, jak i lokalnym czy regionalnym. Formy organizacyjne przenikają granice dotychczasowych podziałów politycznych czy administracyjnych, przyjmują postać sieci światowych korporacji, wielkich organizacji międzynarodowych czy tzw. organizacji pozarządowych, towarzystw regionalnych czy municypalnych, grup religijnych i kultowych, a także istnieją w tzw. przestrzeni wirtualnej wspólnot użytkowników różnych form łączności komputerowej. Natomiast wymiar kulturowy, który często traktowany jest jako konstytutywny dla całego procesu, wiąże się z koncentracją na współzależności, dyfuzji wzorów kulturowych, przede wszystkim zaś wzorów szeroko rozumianej konsumpcji. Powoduje to zarówno upodabnianie się owych wzorów, jak i ich wymieszanie, co oddają terminy takie jak makdonaldyzacja czy hybrydyzacja[9]. W tym kontekście pojawiają się pytania o mechanizmy

[4] J. Zdanowski, *Globalizacja – pytania i niepokoje* [w:] J. Zdanowski (red.), *Kultury pozaeuropejskie i globalizacja*, Warszawa 2000, s. 8.

[5] K. Ryczan, *Globalizacja*, „Kieleckie studia Teologiczne" 2004, t. 3; J. Sonin, *Globalizacja*, „Znak" 2003/4.

[6] W. Misiak, *Globalizacja*, „Cogitatus: Zeszyty naukowe" 2006/3.

[7] Z. Bauman, *Globalizacja*, Warszawa 2000, s. 72.

[8] W.D. Coplin, *Introduction to international politics. A theoretical overview*, Chicago 1971.

[9] S.P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji*, Warszawa 1997, s. 72–75.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

tych procesów, kierunek zmian, ich stymulatory, o relacje wymiaru przestrzennego obecnego w tych procesach i zasad temporalności.

Pojęcie globalizacji pojawiło się relatywnie niedawno. Wskazuje się, iż jeszcze do połowy lat 80. nie znajdowało ona uznania w socjologii[10]. Globalizację można traktować jako teoretyczną kategorię mającą bogatą przeszłość w klasycznej teorii socjologicznej podejmującej refleksję nad problemami industrializacji czy modernizacji. Wśród ujęć analizujących mechanizmy globalizacji poczesne miejsce należy zatem przyznać klasycznym teoriom modernizacji, począwszy od teorii marksistowskiej poprzez koncepcje Emile Durkheima do Maxa Webera. Zwraca się uwagę, iż koncepcję globalizacji można odnaleźć już we wczesnej myśli socjologicznej, np. Comte de Saint-Simon podkreślał w swoich pismach, że dokonujący się w Europie proces uprzemysłowienia pociąga za sobą upodobnienie kulturowych praktyk różnych społeczeństw[11]. Koncepcje Durkheima dotyczące strukturalnego różnicowania się społeczeństwa w konsekwencji podziału pracy powiązane były z przekonaniem o globalizującym wpływie osłabiania więzów solidarności zbiorowej i zacieraniu się w przyszłości granic pomiędzy poszczególnymi społeczeństwami. Również w pracach Webera proces racjonalizacji był traktowany jako mechanizm globalizujący wszystkie kultury europejskie, jednakże jego wpływ miał być ograniczony do kręgu krajów Europy Zachodniej[12]. Najbardziej radykalna była wizja globalizacji Karola Marksa. Globalizacja jako otwarcie się świata w następstwie odkryć geograficznych dostarczyła klasie kapitalistów światowych rynków zbytu, a rozwojowi ekonomicznemu towarzyszyły zmiany w sferze konsumpcji. Koncepcja ta ujawniała związki istniejące pomiędzy towarową gospodarką kapitalistyczną a globalną kulturą konsumpcyjną.

Problematyka globalizacji zajmuje obecnie centralne miejsce w dyskursie o zmianie społecznej, stając się jednym z wiodących nurtów nauk społecznych. Globalność jest jakby korelatem zjawisk społecznych zachodzących w różnej skali. Globalizacja zmienia pojmowanie narodu i naturę czynników narodotwórczych – kultury, rynku narodowego, terytorium i państwa. Zdaniem niektórych autorów globalizacja to świadoma i jawna westernizacja świata, inni sądzą, że jest to zasłona dla propagowania kapitalizmu. Globalizacja jest także rozumiana jako rozpowszechnienie technologii, które mają wpływ na wszystkie dziedziny życia. Częstotliwość pojawiania się tego terminu zmusza do przemyślenia teorii społecznej, ekonomii, kultury, prawa i in. Dlatego transdyscyplinarne podejście jest tu konieczne. Termin ten jest kluczowy dla zbiorczego określenia restrukturyzacji świata: ekonomii, polityki, kultury. Liczne teorie bazujące na poststrukturalizmie, postmodernizmie, feminizmie czy multikulturalizmie skupiają swe zainteresowanie na różnicy, inności, marginalizacji, preferując tę perspektywę bardziej niż ogólną teorię globalności i uwarunkowań uniwersalnych. W wielu dziedzinach i dyscyplinach teoretycy zaczynają analizować, w jakie interakcje z lokalnymi i partykularnymi mikroukładami wchodzą układy globalne, systemy, makrostruktury; gdzie dochodzi do przecinania się czynnika globalnego i lokalnego, które tworzy nowe konfiguracje[13].

Klasyczne teorie ustanowiły ramy dla toczących się współcześnie dyskusji wokół globalizacji. Są one źródłem mitów i uproszczeń związanych z próbami konceptualizacji tej

[10] A. Ziętek, *Globalizacja a kultura* [w:] M. Pietraś (red.), *Oblicza procesów globalizacji*, Lublin 2002, s. 200.

[11] S.P. Huntington, *Trzecia fala demokracji*, Warszawa 1995, s. 297.

[12] K. Krzysztofek, *Globalna kultura i globalne zarządzanie*, „Sprawy Międzynarodowe" 2000, styczeń–marzec, s. 68.

[13] R. Paradowski, *Globalizacja w świetle…*, s. 23.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

kategorii. Najważniejszym z nich jest przekonanie, iż globalizacja przebiega w powiązaniu z procesami modernizacji czy kształtowania się systemu kapitalistycznego. Oznacza to w istocie postrzeganie tego zjawiska wyłącznie jako „konsekwencji nowoczesności". W ten sposób historia globalizacji pisana jest jako historia Zachodu, historia ekspansji zachodniej cywilizacji. Punkt widzenia utożsamiający nowoczesność i globalizację okazuje się nie tylko geograficznie zbyt ograniczony, lecz również historycznie ograniczony[14]. Globalizacja okazuje się pewnym momentem, końcową fazą procesu zmierzającego do intensyfikacji stosunków społecznych o światowym zasięgu. W ten sposób zakłada się wszelako uprzednie istnienie obszaru cechującego się dominacją stosunków społecznych o wymiarze globalnym, a więc istnienie czegoś, co ma być punktem docelowym, mianowicie, społeczeństwa globalnego. W konsekwencji globalizacja oznacza analizę w kategoriach systemu światowego opartą na wypływających z przekonania o dominacji Zachodu nad „resztą świata" założeniach obecności czynników uniwersalnych w peryferyjnych wobec centrum lokalnościach. Globalizacja przybiera wówczas postać wprzęgnięcia dominujących tam stosunków społecznych w proces uwolnienia od ograniczeń wynikających z ich czasowo-przestrzennych kontekstów.

Obecna w socjologii jest także idea globalizacji sugerująca powszechny proces homogenizacji instytucji i doświadczeń jednostek skutkiem dokonującej się replikacji wzorów cechujących zachodnie społeczeństwa. Budzi ona sprzeciw twórców koncepcji, dla których dominacja owych wzorów to przejaw nie tyle podporządkowania lokalnych partykularności uniwersalnym procesom, ile dominacji jednej partykularnej formy życia społecznego nad innymi. Przykładem koncepcji globalizacji kwestionującej typowy scenariusz tego procesu jako upodabniającego rozwoju jest rozumienie globalizacji jako hybrydyzacji, czyli nakładania się zjawisk fragmentacji i jednoczenia form społecznych oraz praktyk kulturowych, czego konsekwencją jest wielość hybrydalnych tworów.

Zwraca się uwagę na cechy, jakie można przypisać dwu przeciwstawnym ujęciom globalizacji. Pierwsze jest związane z konwergencyjną perspektywą „systemu światowego, a globalizacja zostaje tu umiejscowiona w rzeczywistości struktur systemu światowego jako proces integracji w wymiarze ekonomicznym"[15]. Dlatego prace tego autora są poświęcone głównie analizie rozwoju stosunków handlowych i stosunków dominacji – zależności pomiędzy strukturami państwowymi w obrębie systemu o zasięgu światowym. O układzie tych stosunków decydują z kolei procesy akumulacji kapitału analizowane w odwołaniu do marksistowskiego schematu zmiany społecznej ujmowanej w kategoriach rozwoju stosunków produkcji. Brak natomiast w tym ujęciu analiz działań jednostek jako podmiotów procesów kształtujących system światowy. Łatwo dopatrzyć się tu genezy niektórych mitów, jakie zrosły się z kategorią globalizacji. Do nich należy przekonanie, iż występuje ona w analizach, które cechuje negowanie znaczenia mikrosocjologicznego wymiaru życia społecznego i lokalności dla prób uchwycenia mechanizmów zmiany społecznej. Przekonaniu temu towarzyszy tendencja do przeciwstawiania globalizacji procesom ulokalniania niektórych zjawisk dokonujących się na poziomie społeczeństwa globalnego.

Zgodnie z drugim ujęciem globalna unifikacja dokonuje się poprzez hybrydyzację. Przedstawiciele tego ujęcia kładą nacisk na autonomię czynników kulturowych wobec sfery ekonomii i polityki, a w dynamice kultury globalnej widzą podstawowy czynnik de-

[14] A. Ziętek, *Globalizacja a kultura*…, s. 202.

[15] K. Krzysztofek, *Komunikowanie międzynarodowe*, Warszawa 1983, s. 165.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

terminujący procesy globalizacji[16]. O roli zjawisk kulturowych przesądza ich zdolność do uwalniania stosunków społecznych od ograniczeń przestrzennych. Kwestią podstawową dla konceptualizacji różnych socjologicznych teorii globalizacji okazuje się sposób ujmowania relacji między formami organizacji społecznej, a swoistą kompresją przestrzenną, jaka się współcześnie dokonuje. Próba pogodzenia tych dwóch przeciwstawnych ujęć pojawia się w koncepcji zakładającej, że globalizacja nie oznacza procesu eliminowania lokalności, co więcej, że nie istnieje żadna sprzeczność między uniwersalnym i lokalnym, między logiką systemu światowego a poszukiwaniem „zadomowienia" przez jednostki funkcjonujące w wymiarze lokalnym. W koncepcji tzw. glokalizacji (globalizacji lokalności) wyprowadza się konsekwencje z podstawowego założenia tej teorii, zgodnie z którym globalizacja odnosi się zarówno do „kurczenia się" świata, jak i narastania świadomości owej „całościowości" świata[17].

W latach 90. ubiegłego wieku termin „globalizacja" w socjologii, jako zdecydowanie mniej kontrowersyjny, zastępuje określenie „postmodernizm" przy opisywaniu nowej sytuacji, w jakiej znalazł się świat przeżywający załamanie się hegemonii kulturalnej Zachodu i narodziny społeczeństwa globalnego. Zjawiskom tym towarzyszą gwałtowne turbulencje oraz sprzeczne tendencje ujawniające się zarówno w odniesieniu do form organizacji społecznej czy kulturowej, jak i sposobów budowania indywidualnej i zbiorowej tożsamości. Popularność tej kategorii wypływa nie tyle z potrzeby wzbogacenia socjologicznego języka, ile z upowszechniania się w świadomości zbiorowej ludzi ostatniej dekady XX w. doświadczenia „globalności" – w sensie doświadczania świata jako jednego, wspólnego wszystkim miejsca[18]. Nie oznacza to jednak, że proces ten bezwarunkowo oceniany jest pozytywnie. Przeczą temu liczne przykłady przejawów ksenofobii, prób zamykania się kultur i odgradzania się jednostek czy grup społecznych za pomocą konstruowania partykularystycznych tożsamości. Łatwo wskazać przyczyny tego stanu, zwłaszcza że globalizacja w jej wymiarze ekonomicznym i politycznym oznacza wielość powiązanych i nierzadko zmierzających w przeciwnych kierunkach procesów. Skutkiem tych procesów jest pojawianie się nowych i pogłębianie starych nierówności lokujących się w różnych sferach (co dobrze odzwierciedla często używane wyrażenie „imperializm kulturalny") czy wręcz polaryzacja dokonująca się w skali globu np. pod względem bogactwa i ubóstwa[19].

Według niektórych socjologów perspektywa globalizacji powoduje, że podstawowe dla socjologii przeciwstawienia odzwierciedlające kierunek przeobrażeń ludzkiego społeczeństwa w rodzaju dychotomii wspólnota-stowarzyszenie podlegają relatywizacji. Globalizacja oznacza wówczas, iż zamiast perspektywy kierunkowej zmiany w postaci przechodzenia od jednego bieguna tej dychotomii do drugiego owo napięcie pomiędzy wspólnotową a zrzeszeniową naturą form organizacji społecznej znajduje w powszechnej świadomości odniesienie do każdej postaci społeczeństwa współczesnego, ale przede wszystkim do struktury ludzkiego świata jako niepodzielnej całości[20]. Na poziomie opisu można stwierdzić, że globalizacja to kompleks procesów społecznych epoki poprzemysłowej, która nie jest jeszcze rzeczywistością całego świata. Globalizacja jest efektem synergicznym rynku i techniki, co było także siłą napędową industrializmu, tyle że dziś

[16] A. Wiktorska-Święcka, *Traktat o rzeczach codziennych: Globalizacja*, Wrocław 2015.
[17] R. Robertson, *Globalization: Social Theory and Global Culture*, London 1992.
[18] A. Ziętek, *Globalizacja a kultura*…, s. 203.
[19] A. Toffler, *Szok przyszłości*, Poznań 1998, s. 338.
[20] S.P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji*…, s. 38.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

jest to ekspansja technik informacyjnych, które wymiar globalny mają niejako wpisany w swoją naturę[21]. Globalizacja wchodzi na te obszary, w których relacje z systemem światowym są najłatwiejsze: wielkie aglomeracje, infrastruktura komunikacji i transportu, czyli blisko światowych szlaków handlu i łączności[22]. Zmienia się natura tego rynku. Jest to rynek, który redukuje tradycyjne funkcje państwa, utrzymuje tylko te najbardziej funkcjonalne, pochłania coraz większe odłamy sfery publicznej. Z powodu takiej właśnie natury rynku nie sposób dzielić sfer globalizacji. Jest to zarazem globalizacja ekonomiczna, ale także i kulturowa, w szerokim rozumieniu pojęcia kultury. W społeczeństwie przemysłowym ekonomia i kultura szły własnymi drogami, ta druga pozostawała w dużym stopniu w gestii sektora publicznego[23].

Krzysztof Krzysztofek definiuje globalizację jako dzisiejszą postać dyfuzji cywilizacyjno-kulturowej napędzanej wspomnianym efektem synergicznym rynku i techniki, dokonującą się w skali światowej[24]. Pojęcie dyfuzji wydaje się bardzo użyteczne eksplikacyjnie. Można powiedzieć, że kultura globalna zastąpiła dziś kultury narodowe w funkcji dostarczyciela wzorów, wartości i instytucji. W koncepcji „końca historii" globalizacja to finalny, amerykański etap modernizacji świata. Jest to wizja doskonale uniwersalna, a także doskonale jednostronna. Globalizacja wytwarza nowe formy dominacji, pod przykrywką uniwersalności, czyli dziedziczy dominację epoki modernizacji, która fascynowała, bo zyskiwały na niej całe społeczeństwa. Zachód jako formacja cywilizacyjna posiada olbrzymie atuty będące rentą kilkuwiekowej modernizacji oraz ekonomicznej i duchowej dominacji nad światem. Zachód, jak twierdzi Huntington, kontroluje światowe waluty i rynki towarowe i kapitałowe, jest wytwórcą najwyżej przetworzonych, nasyconych wiedzą dóbr, nadal sprawuje duchowe przywództwo na wielu obszarach globu, jest zdolny do dokonywania interwencji militarnych, kontroluje szlaki morskie ma najsilniejszy potencjał badawczy, najlepsze uniwersytety, przewagę w przestrzeni kosmicznej, dominuje w przemyśle lotniczym, kontroluje przepływy kultury, ma największy odsetek pracowników wiedzy, wytwarza i eksploatuje najbardziej zaawansowane systemy telekomunikacji[25]. Konkurencja przyczynia się do wzajemnego zbliżenia i upodobnienia różnych kapitalizmów.

W centrum tej formacji, a więc także w centrum świata, znalazły się Stany Zjednoczone[26]. Prostą konsekwencją cywilizacyjnego triumfu Ameryki jest wedle obiegowego twierdzenia amerykanizacja. Wpływ kulturowy USA jest olbrzymi i można przytoczyć dziesiątki argumentów na rzecz tej tezy. Jeśli zwycięża amerykański model liberalizmu ekonomicznego i demokracji, to znaczy, że USA znalazły się w cywilizacyjnym centrum świata. Nie ulega wątpliwości, że Stany Zjednoczone narzucają światu standardy technologiczne, zwłaszcza w technikach komunikacyjnych. Huntington trafnie przewidział, że świat będzie potrzebował wielocentryzmu, jednak jego prognoza jest o tyle jednostronna, że przewiduje on gruntowanie się cywilizacji rozumianych jako wielkie całości kultu-

[21] K. Jurczyński, *Globalizacja*, Warszawa 2009; W. Morawski, *Globalizacja*, „Socjologia Ekonomiczna" 2018.

[22] Z. Bauman, *Globalizacja*, Warszawa 2000, s. 112.

[23] A. Ziętek, *Globalizacja a kultura*…, s. 206.

[24] J. Malinga, *Globalizacja: między zagubioną a odzyskaną tożsamością* [w:] M. Pietraś (red.), *Oblicza procesów globalizacji*, Lublin 2002, s. 210.

[25] S.P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji*…

[26] J. Węgleński, K. Samborska-Zaleska, *Imigracja, a globalizacja: przykład Stanów Zjednoczonych*, Warszawa 2012.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

rowe i konflikty między nimi. Natomiast rzeczywistość może się okazać daleko bardziej skomplikowana, gdyż może dojść pod wpływem zbyt gwałtownej globalizacji do retrybalizacji świata, ułomnego multikulturalizmu i zniweczenia dotychczasowych osiągnięć uniwersalizacji przez skonfliktowane ze sobą społeczności[27]. Ewolucja świata prowadzi od państwa narodowego do państwa etnicznego, w którym zniknie znane nam pojęcie narodu jako tworu nie tylko etnicznego, ale także politycznego, obywatelskiego. Wraz z końcem zimnej wojny powrócono do świata płynnych granic, co było normą w historii z wyjątkiem okresu silnego państwa narodowego. Być może mamy zatem do czynienia raczej z cyklem niż procesem linearnym. Okazuje się, że globalizacja przepływów kultury nie tylko nie osłabia, lecz wręcz wzmacnia dążenie do zachowania tożsamości.

Globalizacja osłabia stare granice jako atrybut suwerenności państw, natomiast dążenie do multikulturalizmu „produkuje" nowe, innej natury. Im więcej globalnych mediów, tym mniej aktywnego interkulturalizmu. Wbrew wyobrażeniom o światowej wiosce, konwergencji, czyli zbliżaniu się odmiennych systemów, świat rozpada się w różnych kierunkach, jak galaktyki we wszechświecie. Według cytowanego powyżej autora sprzyja temu równowaga lęku kulturowego. Niewykluczone, że globalizacja i fragmentacja to jedno i to samo, a może to przypływy i odpływy. Ten nurt myślenia ujawnił się już w latach 70., m.in. w gronie sympatyków UNESCO. Niepowodzenia rozwojowe w wielu krajach skłoniły niektórych teoretyków do rewizji paradygmatu i zaczęto więcej uwagi zwracać na czynniki antropologiczne i socjokulturowe. Dostrzeżono prawo jednostek i grup do tożsamości kulturowej, ciągłości tradycji i spuścizny etnicznej. W latach 80. głośne były postulaty uzupełnienia rozwoju o wymiar kulturowy, a UNESCO ogłosiła Światową Dekadę Rozwoju Kulturalnego pod hasłami ochrony tożsamości, dziedzictwa historycznego, prawa do własnej drogi rozwoju.

Omawiane podejście można nazwać kulturalistycznym, w opozycji do ekonomistycznego, zawężającego perspektywę rozwoju przez preferowanie podejścia rynkowego i racjonalno-efektywnościowego. Kultura zastana nie była traktowana jako czynnik interweniujący w procesy rozwoju. Podważony został aksjomat, że istnieje tylko jeden wzorzec modernizacji, a więc także globalizacji. Na fali tego krytycyzmu często popadano w drugą skrajność, twierdząc, że tych wzorów jest tyle, ile jest kultur. Mamy w tym przypadku do czynienia z prawidłowością psychologiczną, zgodnie z którą im więcej globalizacji odrywającej wytwórczość, politykę, kulturę, wartości od własnego podłoża, tym więcej ucieczki we własne normy, tym więcej w istocie relatywizmu, a nie uniwersalizmu, chyba że przyjmiemy, iż ten relatywizm jest w istocie uniwersalny i taka sprzeczność logiczna jest na gruncie postmodernizmu całkowicie uprawniona. Globalizacja napędza procesy nacjonalizmu lub etnocentryzmu i dokonuje się to przy jednoczesnym słabnięciu prymatu narodów oraz erozji lokalnych kultur i tradycji przez kulturę globalną. W przypadku gdy się niszczy jedne elementy swoistości, rozrywa się tkankę społeczną, degraduje kulturowe systemy adaptacji, odrywa wytwórczość od własnego podłoża, od sieci relacji socjokulturowych, gdy słabnie suwerenność państwa, a granice stają się symbolicznymi liniami na mapie, to do głosu dochodzą znaki kulturowe, symbole. To wydaje się kluczowe dla zrozumienia obecnej amplitudy globalizacja – partykularyzacja, a mianowicie tego, że globalizacja nie jest jednowektorowa. Zatem kultura nazywana globalną nie musi być i nie jest kulturą zachodnią, będzie kulturą wchłaniającą elementy o różnym rodowodzie.

[27] J. Pietraś, *Europejska adaptacja kulturowa czy zderzenie cywilizacji* [w:] K.J. Brozi (red.), B*adanie zmian i relacji międzykulturowych w Europie oraz na jej pograniczach*, Lublin 1997, s. 23.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

2. Krytyka globalizacji

Krytycy globalizacji sądzą, że jest ona instrumentem kontroli centrum nad peryferiami, a jednym z elementów tej kontroli jest kultura globalna, dziś coraz częściej cyfrowa, wirtualna, produkowana przez światowe centra komercyjne. Rynek uwodzi bogatych, a represjonuje biednych, chodzi przy tym o to, żeby oni o tym nie wiedzieli. Globalny obieg kultury bez pamięci to forma kontroli nad światem, leczenie narodów ze złej historii w nadziei na przezwyciężenie tą drogą fundamentalizmów. Dziś biedni nie mówią o potrzebie ładu; to bogaci chcą zaprowadzić jakiś ład, kontrolę ze strachu przed przeludnieniem biednego świata i inwazją „barbarzyńców". Wypływa to także z niewiary, że Afryka, Ameryka Łacińska czy Indie same się zmodernizują – przy takim przeludnieniu nie mają wielkich szans. Zwolennicy globalizacji wskazują na jej wartości, które chronią przed etnocentryzmami i nietolerancją. Wartości te są przydatne w procesie adaptacji do rynku i społeczeństwa otwartego. W takiej kulturze widzi się walory terapeutyczne, uczy ona otwartości, życia bez blokad; rozbudza potrzebę osiągnięć, zachęca do patrzenia w przyszłość bez nieustannego zanurzania się w historię, aby po raz tysięczny bezpłodnie dociekać, co nas przywiodło do nędzy i upośledzenia. Kultura globalizacji nie zna pojęcia wroga, a nawet obcego, wobec którego należy się dystansować, wszyscy jej uczestnicy lokują się po jednej stronie[28].

Podkreśla się, że poprzez kulturę globalną upowszechnia się uniwersalny standard praw człowieka. Gdyby globalizacja osiągnęła postępy kilkadziesiąt lat wcześniej, to wiele obszarów świata, które w imię chorobliwych etnocentryzmów tonęły we krwi, już od dawna żyłoby w pokoju i dobrobycie. W rachunku kosztów i zysków te drugie byłyby najbardziej ewidentne zwłaszcza dla Europy, która dwukrotnie w tym stuleciu (nie licząc lokalnych konfliktów na tle etnicznym, rozgrywających się aż do naszych dni) pogrążyła się w wojnach plemiennych, dewastując kwitnące przez stulecia centra swej kultury i cywilizacji. Na procesy cywilizacyjne znaczny wpływ miała hierarchia kultur: istniały kultury centralne i peryferyjne (tak jak państwa centralne i peryferyjne, choć ranga kulturowa nie zawsze pokrywała się z politycznym, militarnym czy ekonomicznym potencjałem danego państwa) i te pierwsze oczywiście dyskontowały swą centralną pozycję. Wartości peryferyjne miały szansę przedostać się do obiegu międzynarodowego, jeśli wpierw zostały nobilitowane czy też uprawomocnione przez Wiedeń, Paryż, Londyn lub Berlin, słowem – przez kultury centralne, czyli kultury o długich tradycjach duchowego przywództwa i władzy symbolicznej nad innymi. Dotyczyło to przede wszystkim wartości kultur tubylczych w krajach kolonialnych, ale także peryferyjnych kultur środkowo- i wschodnioeuropejskich. Najważniejsza zmiana geokulturowa polega współcześnie na tym, że wielkie kultury narodowe nie rządzą już obiegiem kultury w skali światowej. Hierarchiczną relację: kultury centralne – kultury peryferyjne zastąpiła relacja: kultura globalna – kultury lokalne, przy czym przez kulturę lokalną rozumiemy tu kulturę zarówno narodową, jak i regionalną, czyli kulturę tożsamościową. Dominacja centralnych kultur narodowych przekładała się przede wszystkim na politykę zagraniczną, w mniejszym stopniu na efekty ekonomiczne, handlowe. Globalizacja w sposób stanowczy zmienia ten porządek, w największym stopniu w sferze ekonomii i kultury – pierwsza zresztą jest najściślej zależna od drugiej i na odwrót.

[28] J. Pettifor, C. Sinclair, C.A. Falender, *Ethical supervision*…, s. 201–210.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Globalizacja w sferze kultury wiąże się przede wszystkim z faktem, że kontakty z innymi kulturami nie mają już charakteru jednostkowego, lokalnego czy przypadkowego. Obecnie mamy do czynienia z globalizacją kontaktów, którym towarzyszy świadomość tejże globalizacji[29]. Bez wychodzenia z domu człowiek może uczestniczyć w życiu innych kultur. Wydaje się, że zanikają bariery komunikacyjne, gdyż odległość, granice nie są już problemem. Jednak uniwersalny świat obrazów nie przekłada się automatycznie na dialog i wzajemne zrozumienie. Ta bliskość i równoczesność w odbieraniu impulsów jest często bardzo pozorna. Nie oznacza to zatem kulturowej uniwersalizacji czy homogenizacji. Procesy globalizacyjne rzeczywiście prowadzą do przejmowania pewnych elementów i adaptowania ich na swój grunt. Pojawiają się jednocześnie obawy związane z zatracaniem własnej tożsamości. Dlatego też globalizacja często postrzegana jest jako zjawisko niosące ze sobą wiele zagrożeń, stanowiących wyzwanie dla rządów i społeczeństw.

Zagrożenia związane z kulturowymi uwarunkowaniami konfliktów społecznych w kontekście procesów globalizacji polegają m.in. na tym, iż pociąga ona za sobą przekraczanie, a nawet zanikanie granic, co z kolei wynika z przełamywania przestrzennych barier komunikacyjnych. Mówiąc o przekraczaniu granic, ma się najczęściej na myśli działalność gospodarczą. Jednak globalizacja wiąże się również z przepływem wartości niematerialnych – norm, wartości, wzorców zachowań. Oznacza to, że ludzie, społeczeństwa, kultury i cywilizacje, które poprzednio były odizolowane, teraz kontaktują się, ze sobą regularnie i nieuchronnie[30]. Wynikiem tego jest stałe formowanie nowych i nieznanych więzi kulturowych, które różnią się od dotychczasowych. Globalizacja zatem jako kontaktowanie się między ludźmi należącymi do różnych kultur oznacza wkraczanie na teren innej kultury, spotykanie się z obcymi znakami i idiomami. Obce wartości niematerialne zaczynają oddziaływać na dotychczasowe stosunki społeczne, na zwyczaje, wzorce zachowań. Napływ elementów innej kultury tworzy nową przestrzeń kulturową w formie symboli tej kultury, a wchodzenie w nową przestrzeń rodzi reakcje psychologiczne od pozytywnych do negatywnych, w tym również związanych z użyciem przemocy. Globalizacja w pewien sposób może integrować społeczeństwa, usuwając bariery kulturowe, które mogą stać na drodze bardziej zrównoważonego środowiska. Tym samym przyczynia się w znacznym stopniu do podkreślenia znaczenia kultury jako czynnika jednoczącego. Zarazem jednak takie kontakty między różnymi kulturami mogą rodzić sytuacje konfliktowe.

Proces globalizacji w różnym stopniu obejmuje poszczególne kraje, w niejednakowej też skali ogarnia swym zasięgiem poszczególne dziedziny życia. W płaszczyźnie kulturowej obserwuje się rosnącą globalizację obiegu informacji, turystyki, zjawisk kulturalnych i artystycznych. Warto jednak podkreślić, że globalizacja w sferze kultury pozostaje w dalszym ciągu bardziej skalą, wymiarem niż treścią. Globalizacja w płaszczyźnie kulturowej nie jest tym samym co globalizacja w płaszczyźnie ekonomii czy ochrony środowiska. Trudno jest również mówić o istnieniu jednej kultury globalnej. Należałoby w tym miejscu zinterpretować pojęcie kultury. Samych definicji kultury jest kilkaset i tworzenie kolejnych byłoby bezcelowe. Wąska definicja kultury określa ją jako osiągnięcia artystyczne w literaturze, muzyce, malarstwie, teatrze. Jednakże w rozważaniach

[29] M. Kempny, *Globalizacja* [w:] Z. Bokszański, A. Kojder (red.), *Encyklopedia socjologii*, t. 1, Warszawa 1998, s. 241.

[30] M. Albrow, *Introduction* [w:] M. Albrow, E. King (red.), *Globalization, Knowledge and Society*, London 1990, s. 19.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

nad problemem globalizacji kultury uzasadnione jest posługiwanie się kategoriami szerszymi. Obecnie człowieka w coraz mniejszym stopniu interesuje kultura jako swoisty byt, a w coraz większym stopniu jako kategoria operacyjna, czyli suma wytworzonych przez człowieka stymulatorów charakteru funkcjonowania jednostek w danym środowisku, takich jak religia, moralność, obyczaje, sztuka, nauka, technika, prawo, polityka, zespoły urbanistyczne, środki komunikacji, język, tradycja[31]. Kultura może być zatem rozumiana również jako porządek życia, w którym istoty ludzkie konstruują znaczenie przez praktyki symbolicznej reprezentacji, jak również sposoby, w jakie ludzie czynią swoje życia znaczącym, indywidualnie i kolektywnie, komunikując się ze sobą nawzajem. W tym pojęciu kultura nie jest czymś elitarnym, ale jest dostępna dla każdego członka społeczności. Taka definicja obejmowałaby zatem również reklamę, programy telewizyjne, sporty i popularne media na równi z dziełami Mozarta czy Michała Anioła.

3. Kultura uniwersalna

Oddziaływanie kultury na życie jest bardzo istotne, implikuje bowiem ona: po pierwsze – poczucie tożsamości; po drugie – określony rodzaj percepcji czy kompetencji poznawczej języka, w którym myśli i komunikuje ze światem; – i po trzecie określony wzorzec ocen, obejmujący zespół wartości i norm określających dobro i zło, to, co należy, a czego nie należy robić, oraz zestaw emocji związany ze specyficznym sposobem reagowania na zdarzenia zachodzące w świecie. Globalizacja bardzo często odbierana jest jako ujednolicanie i, jako termin, stosowana jest zamiennie z pojęciem uniwersalizacji. Kategoria uniwersalizacji zawiera w sobie nadzieję, celowość i zdecydowane dążenie do wprowadzenia porządku, oznacza uniwersalny porządek, wprowadzenie porządku na skalę uniwersalną, prawdziwie globalną. Deklarowano przez tę kategorię wolę zmiany świata i uczynienia go lepszym, a także rozszerzenia przemian i ulepszeń na skalę światową oraz stworzenia wszystkim ludziom na świecie takich samych warunków życia[32].

Wśród elementów współtworzących kulturę uniwersalną wyróżniono trzy grupy wartości składających się na nią: kulturę technologiczną, międzynarodową kulturę polityczną i światową kulturę społeczną[33]. Kultura technologiczna jest kulturą uniwersalizującą się najszybciej, jednocześnie ujednolicającą wzory zachowań ludzi, którzy – posługując się podobnymi narzędziami – muszą podobnie myśleć i odczuwać. Międzynarodowa kultura polityczna decyduje o kształcie i jakości stosunków międzynarodowych, a światowa kultura społeczna określa wewnętrzną organizację społeczeństw, a więc ideologie, wartości moralne, instytucje, prawa itp. Proces tworzenia tego typu kultury będzie decydował o tempie kształtowania się kultury uniwersalnej. Do elementów mogących tworzyć taką kulturę uniwersalną, wspomniany wcześniej, S.P. Huntington zalicza przede wszystkim wartości elementarne, które są wspólne dla wszystkich społeczeństw, jak np. uznanie morderstwa za zło, posiadanie podobnego poczucia moralności[34]. Ponadto do składników tych zalicza się elementy wspólne cywilizowanym społeczeństwom, takie jak miasta, umiejętność czytania i pisania, które odróżniają je od społeczeństw prymi-

[31] M. Waters, *Globalization*, London 1995, s. 3.

[32] A.Giddens, *Modernity and Self-Identity*, Cambridge 1991, s. 64.

[33] J.N. Pieterse, *Globatisation as Hybridisation*, „International Sociology" 1994, vol. 9, s. 161–184.

[34] S.P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji*…, s. 38.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

tywnych. Dodatkowo w skład kultury wchodzą: przekonania, wartości i doktryny przyjmowane obecnie przez wielu ludzi z kręgu kultury zachodniej oraz przez niektórych należących do innych kręgów kulturowych. Ostatnim czynnikiem składowym kultury uniwersalnej są podobne wzorce konsumpcji oraz kultury masowej. Większość z wymienionych elementów wywodzi się z kręgu kultury zachodniej, do której zalicza się zarówno Europę, jak i Amerykę Północną, Nową Zelandię i Australię. Faktycznie kultura zachodnioeuropejska wniosła do wspólnego dziedzictwa wiele uniwersalnych wartości, nie oznacza to jednak, że mają one albo będą miały charakter globalny.

Przekonanie o możliwości powstania uniwersalnej kultury, czy wręcz cywilizacji, opiera się między innymi na twierdzeniu, że upadek komunizmu dał początek do rozprzestrzeniania się liberalnej demokracji, która rości sobie pretensje do ideologii uniwersalnej. Powstaje problem, czy demokratyczna forma rządów może być łatwo przyjmowana przez wszystkie państwa[35]. Wielkie światowe kultury różnią się między sobą postawami, wartościami i poglądami, które wpływają na ich zachowania, a te nie muszą być wcale korzystną bazą rozwoju demokracji. Często spotykanym twierdzeniem jest, że tylko kultura zachodnia tworzy odpowiednią podstawę do rozwoju instytucji demokratycznych i w związku z tym demokracja jest w dużym stopniu nieodpowiednia dla społeczeństw niezachodnich, albo mniej ostra wersja, według której to nie jedna kultura jest szczególnie korzystna dla demokracji, lecz to jedna lub więcej kultur jest szczególnie niekorzystnych dla demokracji[36].

W kulturach azjatyckich podkreśla się wyższość społeczności nad jednostką, władzy nad wolnością, obowiązków nad prawami. Utrzymanie porządku i szacunek do hierarchii to centralne wartości. Fundamentalną różnicą pomiędzy zachodnimi a azjatyckimi koncepcjami społeczeństwa i władzy jest ta, że społeczeństwa azjatyckie uważają, iż jednostka funkcjonuje jedynie w kontekście rodziny. W Chinach nie istniała koncepcja rozdziału świętości od świeckości, spraw duchowych od spraw ziemskich. Przyszłość nie była najważniejsza, należało się skupić na dniu dzisiejszym. Niewątpliwie państwa azjatyckie z kręgu konfucjanizmu były niechętne demokracji. Obecnie jednak można obserwować pewną demokratyzację życia, dla której podstawę stworzył gwałtowny rozwój gospodarczy. Reakcją na globalizację bywa skłonność jednostek i całych narodów do odnajdywania bezpieczeństwa i tożsamości w partykularnych odniesieniach: regionalnych, religijnych, kulturalnych, narodowych. Można powiedzieć, że globalizacja oznacza głównie zmianę społecznego środowiska, w którym funkcjonują lokalne kultury, i będzie prowadzić do ich transformacji, ale nie do zaniku. Bez wątpienia państwa pozaeuropejskie są bardziej uwrażliwione na procesy globalizacji, i to nie tylko w sferze kultury. Kojarzona jest ona z okresem kolonialnym i tym większe budzi emocje. Pojawiają się bowiem obawy, że globalizacja doprowadzi w efekcie do utraty tożsamości, że zniszczy lub osłabi rodzime tradycje. Kultura globalna bywa określana jako efekt synergiczny rynku, techniki i wolności przepływów oraz jako forma dyfuzji cywilizacyjno-kulturowej[37].

Tworzeniem i upowszechnianiem kultury globalnej rządzą takie czynniki, jak: komercjalizacja, liberalizacja, prywatyzacja, promocja bądź innowacja. W procesie globalizacji kultura nabiera wartości rynkowej i jest na tyle atrakcyjna, na ile łatwo się sprzedaje. Globalizacja kultury tylko w sferze rozrywki, konsumpcji i reklamy może być przykładem

[35] R. Robertson, *Globalization*…, s. 8.
[36] M. Waters, *Globalization*…, s. 5.
[37] M. Kempny, *Globalizacja*…, s. 243.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

banalizacji dialogu kultur. Jednocześnie powstaje zatem rynek kultury, który likwiduje granice. Z globalizacją kultury w pewnym stopniu wiąże się również proces modernizacji, rozumiany jako industrializacja, urbanizacja, powszechna umiejętność czytania i pisania, wysoki poziom wykształcenia, zamożność i bardziej zróżnicowane i złożone struktury zawodowe. Skutkiem modernizacji jest upodabnianie się społeczeństw nowoczesnych. Ułatwia to komunikowanie międzynarodowe i może prowadzić do powstania społeczeństwa globalnego, które może być budowane jedynie na podstawie wspólnej kultury. Wskazuje się, że ludzie muszą zrozumieć, zaakceptować i włączyć do swojej osobowości przekazywane symbole i wartości, aby nastąpił proces tworzenia powszechnego społeczeństwa[38]. Proces ten można określić jako rozwój świadomości polegający na dochodzeniu do wspólnych opinii wobec komunikowanych symboli. Opinie takie powinny następnie przeradzać się w podobne postawy i zachowania, a w fazie końcowej we wspólnie wyznawane wartości. Wraz z upowszechnieniem się wynalazków w dziedzinie komunikowania nastąpiło intensyfikowanie kontaktów między społeczeństwami, co promowało powstanie wspólnie wyznawanych wartości, takich jak poszanowanie praw jednostki, wymiar humanistyczny, tolerancja, naukowe podejście do rzeczywistości, zapoczątkowane w okresie renesansu, a później rozwijane dalej, które są dzisiaj częścią wspólnego dziedzictwa.

Można zaobserwować relatywizm w interpretowaniu przez różne państwa poszczególnych wartości zaliczanych do katalogu wartości uniwersalnych. Podkreśla się, że wskutek różnorodności kultur i warunków życia narodów światowa kultura nigdy nie będzie do końca wewnętrznie jednorodna, społeczeństwo globalne nigdy nie będzie idealnie solidarne i zintegrowane, a światowe instytucje będą zawsze relatywnie słabe. Tworzenie zaś kultury globalnej będzie cyklicznie zakłócane przez reintegrację kultur narodowych, a w konsekwencji ich zróżnicowanie. Niektórzy autorzy wskazują, że obecnie nie mamy do czynienia z globalizacją jednej kultury, ale globalizacją rywalizacji kultur[39]. Wyróżnia się w związku z tym trzy typy kultur: kulturę tradycyjną, opartą na religii, kulturę liberalno-demokratyczną, opartą na prawie i kulturę konsumpcyjną, opartą na reklamie. W dzisiejszych czasach obserwujemy wewnętrznie sprzeczną jedność tych trzech kultur. Globalizacja jest nieuchronna, jednak nie rozumiana jako tryumf agresywnego ekonomizmu i neoliberalizmu, ale jako nieunikniona rywalizacja religii, prawa i reklamy. Gdy mówimy o kulturze globalnej to w bardzo wąskim znaczeniu jako produkcie, który można sprzedać.

Ludzie wywodzący się z różnych kręgów kulturowych mają podobne przekonania, przyjmują podobne doktryny, zwyczaje, rozprzestrzeniają się jednakowe wzorce konsumpcji, język angielski stosowany jest jako środek komunikacji. Jest to jednak za mało, aby mówić o wspólnej niematerialnej kulturze globalnej. Globalizacja w sferze kultury ma przede wszystkim wymiar techniczny, gdyż ziemia została opanowana przez cywilizację techniczną. Cały świat został połączony milionami sieci, którymi przepływają informacje, całe również modele zachowań społecznych, politycznych i gospodarczych, normy prawne i wielkie kwoty pieniędzy. Globalność ta ma jedynie charakter powierzchniowy. Brak jest bowiem jednolitego systemu znaczeń tożsamego dla wszystkich społeczeństw. Dzięki rozwojowi komunikacji telewizyjnej i internetowej odległe kultury lokalne mają

[38] J.N. Pieterse, *Globatisation as Hybridisation*, „International Sociology" 1994, vol. 9, s. 161–184.

[39] R. Robertson, *Globalization: Time-Space and Homogeneity-Heterogeneity* [w:] M. Featherstone, S. Lash, R. Robertson (red.), *Global Modernities*, London 1995.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

możliwość zaistnienia w globalnym obiegu informacji. Technologia przyczyniła się zarówno do zwiększenia komunikacji międzykulturowej, jak i do większej różnorodności. Ludzkość rozwijała się bowiem przez długie tysiąclecia w środowisku odmiennych od siebie cywilizacji i kultur, które stopniowo kształtowały w sposób bardzo różny style ludzkiego myślenia, stosunek człowieka do świata, modele jego zachowania i wartości, jakie wyznaje. Dlatego współczesna ogólnoświatowa i niemal jednolita cienka warstwa cywilizacji w sumie tylko przysłania niezwykłą różnorodność kultur, narodów, wyznań, tradycji historycznych i sformowanych przez nie postaw życiowych, które skrywają się głębiej. Obecnie kultura, która przez całe lata była elitarna, dzięki technologii staje się coraz bardziej egalitarna.

W procesie globalizacji zanikają granice, a dzięki współczesnej technologii wypowiedzi, wszelkie formy wyrazu mogą być błyskawicznie przesyłane i rozpowszechniane na całym świecie. Skutkiem tego jest rozbicie przestrzeni na ogromną liczbę mniej lub bardziej trwałych nisz. Tym samym przestaje istnieć jedno centrum, a miejsce po nim zostaje wypełnione równo rozłożonym układem peryferii, które tym samym tracą cechy peryferyjności. Człowiek żyjący w takiej globalnej wiosce, gdziekolwiek się znajduje, czuje się dobrze. Jest to wynikiem tego, że wiele form uległo uniwersalizacji. Wskazuje się na zagrożenie związane z tzw. szokiem kulturowym, który określa się jako dezorientacja, jakiej ulega „podróżny", który bez należytego przygotowania zostaje nagle pogrążony w obcej kulturze[40]. Ludzie są nadal narażeni na doznanie szoku, bowiem nie zawsze i nie wszyscy w równym stopniu przygotowani są na nadmiar bodźców, którymi współczesny człowiek jest bombardowany. U osób nieprzygotowanych na tę wielką różnorodność może dojść do anomalii w myśleniu i ocenianiu. Może pojawić się zjawisko polegające na tym, że pozornie uniwersalny świat obrazów nie zawsze i niekoniecznie przekłada się na dialog i wzajemne zrozumienie. W rezultacie równolegle z procesem globalizacji przebiega proces odwrotny. Mamy do czynienia z odradzaniem się i kultywowaniem dawnych tradycji, budzą się do bytu różne religie i kultury, które dążą do podkreślania własnej odmienności. Procesom globalizacji zaczyna towarzyszyć zjawisko fragmentacji, wiążące się z rozwojem regionalizmu w sferze polityczno-strategicznej, cywilizacyjnej, ekonomicznej.

Huntington ukazał możliwości przyszłych konfliktów na granicach cywilizacyjnych[41]. W punkcie stykania się innych kultur czy cywilizacji powstają rozmaite i niejednoznaczne sytuacje. Nawet przy tak dynamicznym przepływie informacji, wartości, wzorców zachowań nadal mamy do czynienia z wielością przestrzeni kulturowych, które wyznaczają swoją tożsamość i łączą ją z określonym systemem wartości. W tym sensie globalizacja wiąże się z nowymi wymiarami bezpieczeństwa międzynarodowego. Stykanie się różnych kultur może w efekcie prowadzić do konfliktów, przy czym istota konfliktu kulturowego ery globalizacji nie polega na tym, że społeczna struktura globalizacji zwalcza kultury lokalne, ale na tym, że występuje zjawisko kulturowej mutacyjności prowadzącej do erozji kultury lokalnej. Postępująca globalizacja będzie prowadziła do wzrostu poczucia zagrożenia zamachami terrorystycznymi, co wiązać się będzie ze spadkiem poczucia bezpieczeństwa osobistego. Jednostka będzie w coraz większym stopniu odczuwała zagrożenia ze względu na osłabienie więzów rodzinnych i wspólnotowych. Dlatego też pomoc odnajdywać zacznie w związkach etnicznych i wyznaniowych, które będą

[40] R. Robertson, *Globality, Global Culture, and Images of World Order* [w:] H. Haferkamp, N.J. Smelser (red.), *Social Change and Modernity*, Berkeley 1991.

[41] M. Kempny, *Globalizacja*…

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

zaspokajać głównie potrzeby społeczne i kulturalne. Zaczną wówczas się przejawiać tendencje fundamentalistyczne i ksenofobiczne. Negatywnym skutkiem globalizacji może być również podział społeczeństwa na dwie kategorie, które Zygmunt Bauman określał jako „turystów" i „włóczęgów"[42]. „Turyści" są uprzywilejowani. Dla nich wszystkie drzwi są otwarte. Bardzo dobrze zaadaptują się do wszelkich zmian. „Włóczędzy" wiedzą, że niezależnie od własnych chęci nigdzie nie pozostaną dłużej, gdyż nigdzie nie są miłymi gośćmi. Trudno się adaptują do nowej rzeczywistości. Mamy tu do czynienia z milionowymi rzeszami migrantów. Skutkiem negatywnym i ubocznym globalizacji jest to, że wielu ludzi przemienia się w nieakceptowanych „włóczęgów". Z jednej zatem strony zanikają granice, a z drugiej strony powstają nowe, zagradzające drogę tym wszystkim, którzy są obcy kulturowo i duchowo. Rozprzestrzenianie się obcych wzorców kulturowych i wartości powoduje różną reakcję kultury rodzimej.

W sytuacji gdy większość społeczeństwa nadal odczuwa różnice kulturowe, elity wychodzą z założenia, że muszą się adaptować do kultury rynkowej, jeżeli chcą funkcjonować na rynku światowym. W przeszłości, podobnie jak dziś, elity przejawiały bardziej kosmopolityczne skłonności niż reszta ludności. Starały się tworzyć własną kulturę, która niewiele robiła sobie z granic, stanowiących barierę dla reszty społeczności. Miały one więcej wspólnego z elitami żyjącymi poza granicami ich kraju niż z resztą ludności. W efekcie prowadziło to do zjawiska polaryzacji społecznej. Inną reakcją może być całkowite otwarcie, polegające na adaptowaniu wszystkich wzorców napływających z zewnątrz i przyjmowaniu ich jako swoich. Wynika to często z przekonania, że rodzima kultura nie jest korzystna dla dalszego rozwoju, a zatem należy ją odrzucić i przyjąć nowe. Inny typ reakcji, który można określić jako reformizm, polega na tworzeniu nowej jakości przez łączenie tradycji z nowymi wpływami. Społeczeństwo adaptuje nowe wzorce, ale jednocześnie stara się je dopasować do własnych[43]. Przyjęcie obcych elementów kultury nie oznacza jeszcze przyjęcia ich znaczenia. Mamy tu do czynienia z modyfikacją i tworzeniem się nowej jakości. Można wyróżnić także reakcję negatywną – odrzucenie, czyli całkowity brak adaptacji i dostosowywania się nowych bodźców do zmian. Chroni się wówczas swoich obywateli przed obcymi wpływami i penetracją. Stosuje się strategię blokady. Ten typ adaptacji wybierają państwa przekonane o wyższości własnej kultury. Wpływy z zewnątrz postrzegane są jako zagrożenie kultury rodzimej, a ich przyjmowanie stanowi niebezpieczeństwo dla tożsamości. Takie zachowania wydają się jednak mało racjonalne, właśnie ze względu na istniejące sieci powiązań. Izolacja będzie powodowała, że społeczeństwo nie będzie się w stanie przystosowywać do bodźców zewnętrznych. Globalizacja w płaszczyźnie kulturowej ma istotne znaczenie jako czynnik ułatwiający wzajemne zrozumienie i ułatwiający komunikację międzykulturową. Przepływ informacji będzie wzbogacał naszą wiedzę o innych, a tym samym będzie wpływał na modyfikowanie naszego myślenia. Dzięki kontaktom i możliwości zaistnienia w globalnym obiegu informacji mogą powstawać jakościowo nowe kultury, wzbogacone o doświadczenia i doznania innych.

Negatywnym skutkiem globalizacji jest niewątpliwie polaryzacja społeczna. Nie każdy w tym samym stopniu może z niej korzystać. Wymaga to przygotowania. Nie wszystkie państwa chcą w niej w tym samym stopniu uczestniczyć lub nie mają możliwości ze względu na różnice w rozwoju ekonomicznym, technologicznym, edukacji. Skutkiem

[42] J Delcourt, *Europa wobec światowej kwestii społecznej*, „Społeczeństwo" 1998/2.

[43] A. Firat, *Consumer culture or culture consumed* [w:] J.A. Costa, G.J. Bamossy, *Marketing in multicultural world*, London 1995.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

tego jest pogłębianie się przepaści między państwami. Możliwość aktywnego włączenia się w procesy globalizacyjne dostępna jest tylko dla wybrańców. Światowa elita profesjonalistów nie jest podzielona granicami. Jednakże miliony ludzi nadal nie mogą ich przekraczać. Globalizacja, która miała prowadzić do jednoczenia się, w efekcie prowadzi do podziałów. Równocześnie przebiega proces odwrotny, powodujący rozprzestrzenianie się wielorakich treści kulturowych i ich upowszechnianie. Kultura staje się coraz bardziej egalitarna. Jest to w dużym stopniu wynikiem procesów demokratyzacyjnych. W społeczeństwach otwartych każdy ma możliwość ekspresji i wszystko jest tak samo ważne. Trudno obecnie mówić o centrum i peryferiach, gdyż wpływy kulturowe nie są jednokierunkowe. Rozprzestrzenianie się różnych form kultury nie idzie jednak w parze z przyjmowaniem ich znaczenia kulturowego. To, co można nazwać „kulturą globalną", jest bardzo powierzchownym zjawiskiem i dotyczy sfery konsumpcji, a nie rozwoju kultury czy jej doskonalenia.

Wraz z upadkiem komunizmu rozpoczęła się nowa era stosunków międzynarodowych. Jedno z istniejących dotychczas dwóch supermocarstw uległo całkowitej dezintegracji, a wraz z nią załamała się wiara w wielką ideologię wskazującą ludziom cel ich egzystencji. Stany Zjednoczone na wielu polach swej zimnowojennej działalności zaczęły ustępować miejsca pojawiającym się nowym potęgom. Kraje azjatyckie przeżyły niespodziewany rozkwit gospodarczy. Antyzachodnie nastroje w krajach arabskich, znajdujące wyraz w coraz częstszych wybuchach agresji, zaczęły zwracać uwagę społeczności międzynarodowej. Postrzeganie świata w kategoriach układu dwubiegunowego straciło sens, a otwarcie się części krajów na zjawiska i impulsy płynące z zewnątrz ukazało całkowicie nowe wyzwania i problemy. Na wielu polach ludzkiej aktywności: w polityce, ekonomii czy kulturze rozpoczął się proces erozji granic narodowych. Dzięki rozwojowi techniki i w konsekwencji swobodnemu przepływowi towarów, usług, kapitału, ludzi i idei wielokierunkowe przenikanie się wpływów spłodziło twór dotychczas nieznany, a mianowicie hybrydę niekończących się możliwości i szans, ale jednocześnie zagrożeń. Pojęcie globalizacji, chociaż w różnym stopniu, zaczęło dotyczyć wszystkich uczestników systemu międzynarodowego, a zjawisko to dało podstawę dyskusji na temat adaptacji społeczeństw do nowej rzeczywistości, dodatnich i ujemnych skutków zachodzących procesów i możliwości uniknięcia płynących z nich zagrożeń. Zwrócono uwagę na tendencję powrotu do korzeni i walki w obronie własnej tożsamości jako jedną z możliwych reakcji społeczeństw na procesy globalizacji. Analizując procesy zachodzące w dzisiejszym świecie, zaobserwować można dwie całkowicie odmienne tendencje. Z jednej strony mamy do czynienia z globalizacją, czyli z wieloczynnikowym zjawiskiem obejmującym swym zasięgiem wszystkie sfery życia człowieka. Mechanizmy globalizacji napędzane są rozwojem komunikacji i jej środków, przepływem ludzi, informacji i myśli, atrakcyjnością pewnych idei, stylu życia i postępu technologicznego, ale i wzrastającą zależnością uczestników systemu międzynarodowego oraz pojawieniem się na scenie globalnej wpływowych podmiotów, tj. korporacji transnarodowych.

4. Tendencje odśrodkowe procesów globalizacji

Do ważnych przejawów globalizacji zalicza się między innymi: wzrost skali mobilności oraz integracji rynków finansowych, zakrojoną na szeroką skalę modernizację i rewolucję dotychczas istniejących systemów ekonomicznych, które przestały sobie radzić

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

ze zmienioną rzeczywistością, powszechną akceptację pewnych podstawowych wartości oraz pojawienie się nowych reguł i norm postępowania, np. prorynkowej polityki gospodarczej czy zgody co do działań na rzecz rozwoju, ekspansję kultury masowej, pojawienie się problemów transnarodowych związanych z ekologią, epidemią AIDS, presją demograficzną, globalnym bezpieczeństwem, terroryzmem oraz próby współdziałania na rzecz ich rozwiązywania. Obserwować możemy również tendencje odśrodkowe, rozbijające system globalny na wiele różnych, często z trudem współistniejących ze sobą, podsystemów. Do takich zjawisk możemy zaliczyć np.: fragmentację w sferze religii, a także całej kultury, obecność różnych form nacjonalizmu, etnocentryzmu i fundamentalizmu, ekonomiczny protekcjonizm, fragmentację społeczności międzynarodowej przez tworzenie regionalnych stref współpracy i zamykanie ich dla innych, proliferację broni nuklearnej, biologicznej i chemicznej, a także terroryzm i handel narkotykami, a także finansowe, ekonomiczne i polityczne wstrząsy wywołane globalizacją[44]. Współistnienie tych dwóch przeciwstawnych procesów: pierwszego – związanego z globalizacją i czynnikami integracji, i drugiego – odnoszącego się wyraźnie do czynników fragmentacji, nasuwa wiele pytań. Podstawowe pytania dotyczą wpływu tych zjawisk na sferę kultury i tożsamości, na uniwersalizację wartości, idei i potrzeb.

Zdaniem Huntingtona utraciło znaczenie grupowanie krajów według ich systemów politycznych czy ekonomicznych lub poziomu ich ekonomicznego rozwoju[45]. Bezpośrednią przyczyną tego nie jest jednak kurczenie się czasu, przestrzeni oraz zanikanie granic, czyli trzy podstawowe sposoby oddziaływania globalizacji na życie międzynarodowe, lecz pojawienie się nowych kulturowych i cywilizacyjnych linii podziału. Cywilizacja jest zdaniem cytowanego powyżej autora „największą jednostką kulturową", „najwyższym stopniem kulturowego zgrupowania ludzi" oraz „najszerszą płaszczyzną ich kulturowej tożsamości" i identyfikacji, „powyżej której jest tylko ludzkość jako pojęcie odróżniające człowieka od innych gatunków". Określają ją zarówno obiektywne wspólne elementy, tzn. język, historia, religia, obyczaje, instytucje społeczne, jak i subiektywna samoidentyfikacja ludzi. Zarówno cywilizacja, jak i kultura odnoszą się do stylu życia danego narodu, a wartości, normy, instytucje i sposoby myślenia, jakie się na nie składają, mają podstawowe znaczenie dla kolejnych pokoleń danej społeczności[46]. Huntington dzieli świat na osiem głównych cywilizacji odgrywających, jego zdaniem, przewodnią rolę w stosunkach międzynarodowych. Są to: cywilizacja chińska, japońska, hinduistyczna, islamska, prawosławna, zachodnia, latynoamerykańska i afrykańska. Dzięki takiej strukturze możemy lepiej zrozumieć świat i to, co się w nim teraz dzieje. Zakończenie zimnej wojny przyniosło, zdaniem Huntingtona, dramatyczne przemiany tożsamości różnych ludów.

W wyniku zachodzących przemian tożsamość kulturowa jest dla większości ludzi sprawą najważniejszą, dzieje się tak za sprawą dwóch głównych przyczyn. Po pierwsze – zabrakło znaczących różnic o charakterze ideologicznym, politycznym czy ekonomicznym, wobec czego ludzie zaczęli określać się w kategoriach kulturowych: swojego pochodzenia, religii, języka, historii, wartości, obyczajów i instytucji. Identyfikują się z plemionami, grupami etnicznymi, wspólnotami religijnymi, narodami i wreszcie z cy-

[44] K. Krzysztofek, *Kulturowa ścieżka globalizacji* [w:] M. Pitraś (red.), *Oblicza procesów globalizacji*, Lublin 2002.

[45] S. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, Warszawa 1997.

[46] K. Krzysztofek, *Kulturowa ścieżka*…, s. 122.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

wilizacjami. Po drugie, zapotrzebowanie na nową tożsamość – dającą większe poczucie sensu istnienia – zrodziło się w wyniku społeczno-ekonomicznych zmian zachodzących pod wpływem procesów globalizacji. Będąca ich efektem konfrontacja z innymi narodami tworzy poczucie alienacji i rozpadu starych tożsamości. We współczesnym świecie ludzie czują się zagubieni, a powstała w ten sposób próżnia, pogłębiona jeszcze po załamaniu się ideologii, wypełniana jest przez religię. Tworzy ona małe wspólnoty społeczne na miejsce tych, które rozpadły się w trakcie urbanizacji. Kultura, a zwłaszcza religia, stanowi więc najłatwiejszy punkt odniesienia w sytuacji zagubienia tożsamości, wzrastającego poczucia zagrożenia ze strony globalizacji, którą utożsamia się z uniwersalistycznymi dążeniami Zachodu i ujednolicaniem świata w sferze wartości. Różnice w zachowaniu w obrębie cywilizacji i w kontaktach zewnętrznych wynikają, zdaniem Huntingtona, z następujących powodów: poczucia wyższości lub niższości wobec ludzi, których postrzega się jako odmiennych; nieufności i obawy przed nimi; trudności w porozumieniu się, wynikających z różnic językowych oraz odmiennych norm zachowania; braku obeznania z założeniami, motywacjami, stosunkami społecznymi i społeczną praktyką innych ludów. Wszystko to przyczynia się do powstania wielocywilizacyjnej struktury, charakteryzującej się ogromną różnorodnością.

W strukturze takiej niemożliwa jest dominacja któregokolwiek z jej elementów nad innymi[47]. Skutkiem tego, że interakcje między ludźmi należącymi do różnych cywilizacji są częstsze, jest coraz większe przywiązywanie wagi do własnej tożsamości. To właśnie siły integracyjne wywołują reakcje w postaci potwierdzania własnej kultury i świadomości cywilizacyjnej. Kraje o zbliżonych cechach kulturowych współpracują ze sobą, podczas gdy państwa podzielone cywilizacyjnie albo się rozpadają, jak Związek Radziecki i Jugosławia, albo przeżywają silne napięcia, jak Ukraina, Nigeria, Sudan, Indie, Sri Lanka i inne. Innym aspektem tej sytuacji jest fakt, że te organizacje międzynarodowe, które oparte są na wspólnocie kulturowej, jak na przykład Unia Europejska, mają o wiele większą szansę powodzenia niż te, które granice kulturowe przekraczają. We współczesnym świecie najgroźniejsze konflikty toczą się między ludźmi należącymi do różnych kręgów kulturowych, a ze względu na to, że religia jest podstawową cechą ich kultury, prawie zawsze między wyznawcami różnych religii. Również tutaj poszczególne państwa realizują politykę tożsamości, wspierając moralnie, dyplomatycznie, finansowo i materialnie narody należące do tego samego kręgu cywilizacyjnego, które to zjawisko określa się mianem „syndromu krajów pokrewnych"[48]. W mikroskali, na szczeblu lokalnym, konflikt toczy się głównie między islamem i innymi cywilizacjami. W makroskali natomiast, na płaszczyźnie globalnej, główne zderzenie cywilizacji ma miejsce między Zachodem a resztą świata. Stosunki z Ameryką Łacińską, Afryką, Rosją, Japonią i Indiami nie grożą na razie wybuchem poważniejszego konfliktu. Do poważnych starć dochodzi jednakże między Zachodem a cywilizacją islamską i cywilizacjami Azji Wschodniej, co w znacznej mierze wynika, zdaniem Huntingtona, z uniwersalistycznych tendencji Zachodu. Jeżeli tendencje te utrzymają się, to według cytowanego autora, może dojść do wybuchu wielkiej międzycywilizacyjnej wojny.

W heterogenicznym świecie przyszłości jedyna konstruktywna linia postępowania polega na odrzuceniu uniwersalizmu, zaakceptowaniu różnorodności i poszukiwaniu

[47] K. Krzysztofek, *Kulturowa ścieżka…*, s. 127.

[48] S. Kowalik, *Skutki psychologiczne wywołane procesem globalizacji* [w:] R. Ossowski, J. Trempała (red.), *Kolokwia Psychologiczne*, t. 11, *Zmieniający się człowiek w zmieniającym się świecie*, Warszawa 2004, s. 215.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

cech wspólnych. Oparty na cywilizacjach ład międzynarodowy stanowi, zdaniem cytowanego powyżej autora, najpewniejszą gwarancję zapobieżenia wojnie światowej. Nic nie wskazuje na to, żeby świat jednoczył się w sferze kultury, lecz przeciwnie, obserwuje się powszechnie poszukiwanie własnej tożsamości i tendencje odśrodkowe, czego przejawem są: powrót do etnicznych korzeni; wzrost liczby osób mówiących w języku hindi, malajskim, indonezyjskim czy arabskim, przy jednoczesnym zmniejszaniu się liczby ludzi posługujących się językiem angielskim, francuskim, niemieckim, rosyjskim i japońskim, wzrastającą świadomość religijną i powstawanie ruchów fundamentalistycznych, negację i odrzucenie wszystkiego, co zachodnie, politykę tożsamości wspierającą należących do tego samego kręgu kulturowego, a obracającą się przeciwko wszystkim innym, obcym. W końcu obserwować można konflikt, walkę i możliwość wybuchu totalnej wojny międzycywilizacyjnej w obronie tożsamości kulturowej.

Bardzo istotnym elementem, pozwalającym dobrze zrozumieć tę problematykę, jest dokonane przez Huntingtona rozróżnienie pomiędzy procesami rozpowszechniania, czy też narzucania innym, niezachodnim kulturom i cywilizacjom zachodnich wartości i standardów zachowań, a koniecznością podążania za zmianami, jakie niesie globalizacja, tak aby nie pozostać w tyle za innymi i móc uczestniczyć w życiu dzisiejszego świata. Uczestnictwo to w dużej mierze uzależnione jest od modernizacji, a ta nie równa się przejmowaniu zachodnich wartości i standardów zachowań. Zakrojona na szeroką skalę i akceptowana przez większość społeczeństw modernizacja, na którą składają się m.in. industrializacja, urbanizacja, coraz powszechniejsza umiejętność czytania i pisania, coraz wyższy poziom wykształcenia, zamożności i mobilizacji społecznej, a także bardziej złożone i zróżnicowane struktury zawodowe, może przemawiać za uniwersalnym znaczeniem pewnych elementów cywilizacji zachodniej. Przyjmowanie wytworów modernizacji nie musi oznaczać (i najczęściej nie oznacza) akceptacji zachodnich wartości, idei, poglądów i stylu życia. Ruchy odrodzenia religijnego, zdaniem Huntingtona, są antylaickie i antyuniwersalistyczne, a także, z wyjątkiem chrześcijańskich, antyzachodnie. Ogólnie rzecz biorąc, nie odrzucają modernizacji jako takiej. Nie negują urbanizacji, industrializacji, rozwoju, kapitalizmu, nauki i techniki, a także skutków tych zjawisk dla organizacji społeczeństwa. Umiejętnie posługując się nowoczesnymi środkami łączności i technikami organizacyjnymi do propagowania swoich idei, ruchy religijne i sama religia dadzą się pogodzić z rozwojem nowoczesnego państwa.

Idee indywidualizmu, liberalizmu, konstytucjonalizmu, praw człowieka, równości, wolności, rządów prawa, demokracji, wolnego rynku, rozdziału Kościoła i państwa, bardzo często znajdują niewielkie odbicie w kulturze islamskiej, konfucjańskiej, japońskiej, hinduskiej, buddyjskiej czy prawosławnej. Wysiłek Zachodu, by propagować te idee, powoduje reakcje przeciwko imperializmowi praw człowieka i potwierdzanie lokalnych wartości. Państwa chcą być nowoczesne, ale także kulturowo niezależne od Zachodu. Procesy globalizacyjne powodujące niejednokrotnie poczucie alienacji, zagubienia i niesprawiedliwości stanowią przyczynę powrotu do korzeni i szukania wsparcia w rodzimej kulturze. Zdaniem Huntingtona nie tyle globalizacja jako taka, lecz uniwersalistyczne zapędy Zachodu, potęgują agresję, wzorce dezintegracji i konfliktu w świecie. Zdarza się jednak i tak, że przez pomieszanie pojęć i złe rozpoznanie zachodzących dookoła procesów obrona własnej tożsamości obraca się przeciwko globalizacji. Jedną z ważniejszych przyczyn takiego stanu rzeczy jest niewiedza i strach przed globalizacją jako zjawiskiem zagrażającym rodzimym kulturom, a przede wszystkim odbudowywanym z trudem tożsamościom. Dawniej historycy uważali, że mają do czynienia z przemieszczaniem się cy-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

wilizacji ze Wschodu na Zachód. Tendencje, jakie obserwujemy obecnie, mają zupełnie odwrotnych charakter. To Zachód zmierza teraz na Wschód, powstaje jednak problem, czy jednak rozwój technologii, komunikacji, kultury masowej i interakcji z innymi społeczeństwami prowadzi do unifikacji kultury i czy stanowi zagrożenie dla kultur rodzimych. Pozytywna odpowiedź na postawiony problem zakłada identyfikację pojęcia wartości uniwersalnych ze standardami zachodniej konsumpcji i kultury masowej. Są to w zasadzie jedyne kulturowe zmienne, jakie ma do zaoferowania globalizacja i które faktycznie mogą być odbierane jako poważne zagrożenie dla jednostkowych kultur i tożsamości.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział XLII

KONFLIKTY SPOŁECZNE W ETIOLOGII ZACHOWAŃ PATOLOGICZNYCH

1. Interpretacja konfliktu społecznego

Termin „konflikt społeczny" nie jest określeniem jednoznacznie stosowanym w nauce. Stosuje się go nie tylko do oznaczenia różnych form i przejawów wrogości, z jakimi bardzo często można się spotkać w życiu społecznym, ale także w celu określenia różnych sytuacji, które mogą prowadzić do konfliktów. Posługujemy się nim więc, gdy wchodzą w grę zarówno wszelkie zmagania o charakterze bardziej spektakularnym, jak i takie, jakich możemy się dopiero spodziewać ze względu na istniejące uwarunkowania. Stosuje się ten termin zarówno wtedy, gdy uczestniczą w nim jednostki nieliczne, jak też do zmagań, w których uczestniczą duże grupy społeczne czy nawet całe społeczeństwa. Przykładami ukazującymi różne zjawiska społeczne, jakie są oznaczane tym samym terminem, są: wojny, rewolucje, różne walki frakcyjne, strajki, starcia sekt religijnych, przejawy współzawodnictwa poszczególnych osób lub grup, rozmaite zjawiska konkurencji jednostek lub zbiorowości.

W literaturze naukowej występuje wiele definicji tego terminu oraz różnorodność w określaniu jego treści i zakresu. Niełatwo jest podać definicję, która byłaby na tyle uniwersalna, ażeby objęła wszystkie możliwe przypadki konfliktów społecznych, które spełniałyby równocześnie wymagania stawiane klasycznym definicjom, czyli najbardziej solidnym z punktu widzenia logiki. Propozycja definicji konfliktu społecznego powinna także uwzględniać socjologiczne aspekty tego rodzaju konfliktów, ponieważ niedostrzeganie tych właśnie aspektów może spowodować, że ich charakter społeczny nie zostanie ukazany w wystarczającym stopniu. Przyjmuje się, że dany konflikt można dopiero wtedy nazwać społecznym, gdy wywodzi się z określonej struktury społecznej, czyli ze struktury jakiegoś tworu społecznego, a więc gdy ma charakter ponadindywidualny[1]. Tezę tę można zilustrować następującym przykładem: konflikt praktykującego lekarza, wynikający z rozbieżnych oczekiwań jego pacjentów i kasy chorych, jest konfliktem społecznym, ponieważ jest on niezależny od osobowości danego lekarza. To samo odnosi się np. do konfliktów politycznych między partiami, między pracodawcami a związkami zawodowymi, między miastem a wsią, między wyznaniami itd. Natomiast konflikt pomiędzy dwoma osobnikami, wynikający stąd, że obaj siebie nie znoszą, nie jest konfliktem spo-

[1] R. Dahrendorf, *Konflikt und Freiheit*, München 1972, s. 23–24.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

łecznym. Nie jest nim również działanie jednej firmy zmierzające do wyparcia innej firmy z rynku, jeżeli u podstaw takiego działania tkwi tylko wzajemna nienawiść ich szefów. Do wytłumaczenia konfliktów między wieloma jednostkami społecznymi bardziej przydatna może być psychologia niż socjologia.

Konflikt może mieć miejsce także wówczas, gdy rozgrywa się między dwoma osobnikami, i to bez względu na przesłanki, jakie tkwią u jego podstaw, m.in. dlatego, że osoby zwalczające się nawzajem – nawet na skutek tego, iż się nie tolerują – nie są przecież nigdy wyobcowane w sposób absolutny z życia społecznego. Z tych też względów osoby zwalczające się nawet z powodu bliżej nieokreślonych wzajemnych niechęci mogą uwikłać w dany konflikt innych ludzi, a ponadto po stronie każdego spośród walczących osobników stają zazwyczaj samorzutnie inni. Powoduje to, że dany konflikt nie tylko rozszerza się, ale staje się też coraz bardziej uspołeczniony, zwłaszcza gdy przedmiot sporu obejmuje wartości, które budzą powszechne zainteresowanie. Konflikty społeczne tym m.in. różnią się od innych, że do ich zaistnienia nie wystarczają tylko obiektywne uwarunkowania, lecz są również konieczne subiektywne uwarunkowania. Obiektywne uwarunkowania stwarzają realne podłoże konfliktotwórcze czy też potencjalną sytuację konfliktową. Przekształcenie się jednak takiej potencjalnej sytuacji w realny konflikt, czyli jej aktualizacja, wymaga zaistnienia subiektywnych uwarunkowań. Potencjalne strony konfliktu muszą zatem nie tylko chcieć, ale także mieć możliwość podjęcia zmagań.

Do pojawienia się konfliktu wystarczają niekiedy subiektywne uwarunkowania, a więc wynikająca z różnych animozji chęć podjęcia z kimś zmagań, a ich obiektywne uwarunkowania mogą pojawić się dopiero później, m.in. w wyniku działania dorobionej przez strony „ideologii", uzasadniającej rzekome racje stron.

Wskazuje się, że konflikt w sferze społecznej charakteryzują takie właściwości, jak pośrednie albo bezpośrednie zmaganie się przeciwników, którzy świadomie pragną i dążą do wymuszenia swoich celów, nawet przy użyciu fizycznej przemocy[2]. Biorąc pod uwagę wymienione cechy omawianego zjawiska, konfliktem społecznym można nazwać wszelkie przejawy zmagań, czy też walki między ludźmi, których celem jest nie tylko zdobycie lub utrzymanie wartości cieszących się społecznym uznaniem, ale także pozyskanie, neutralizacja, a nawet eliminacja rzeczywistego lub domniemanego przeciwnika.

Od konfliktów społecznych *sensu stricto* można odróżnić wiele innych form opozycji i konfrontacji, z jakimi spotykamy się często w życiu społecznym, które są, czy mogą być, następstwem braku zgody; sprzeczności interesów różnych grup czy jednostek; kolizji norm moralnych lub prawnych; rywalizacji w sferze ekonomicznej; współzawodnictwa itp. Żadna z tych form konfrontacji nie jest jeszcze sama w sobie przejawem konfliktu, ale każda z nich stwarza swoiste podłoże konfliktowe, a więc może doprowadzić do wybuchu konfliktu społecznego. Konflikt społeczny jest walką, jaka może wynikać z konfrontacji różnorodnych interesów partykularnych, a także ogólnospołecznych, i może występować w różnych formach i postaciach. Konflikty społeczne wynikające z konfrontacji interesów politycznych, ekonomicznych, ideologicznych itp. implikują sobie właściwe formy walki i odpowiadający im charakter zmagań[3]. Im wyższe wartości czy też racje tkwią u podstaw danego konfliktu, tym bardziej będzie bezwzględny charakter zmagań. W zależności od formy i charakteru danej walki kształtuje się także forma i charakter neutra-

[2] J. Freund, *Polemologie, science des conflicts*, „Etudes Polemologiques. Revue Francaise de Polemologie" 1972, t. IV, s. 23.

[3] K. Piątek, *Konflikty społeczne w procesie transformacji systemowej*, Toruń 1996.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

lizacji, zdobycia lub eliminacji przeciwnika. Warto też o tym wspomnieć, że charakter i forma konfliktu społecznego odzwierciedlają poziom ogólnego rozwoju społeczności, w jakiej ma on miejsce. Różnice w rozwoju społecznym rzutują więc na charakter i formę danego konfliktu.

Wnikliwe badania zjawiska konfliktu, z uwagi na jego powszechność i różnorodność, powinny mieć charakter interdyscyplinarny. Znaczenie konfliktów w kształtowaniu życia społecznego uzasadnia także istnienie swoistej nauki o konfliktach, podejmującej problemy leżące na styku wielu nauk, czyli tzw. polemologii. Nazwę tę wywodzi się od Heraklitowskiego pojęcia *polemos*, oznaczającego nie tylko wojnę, ale właśnie wszelkie zmagania, jakie łączymy z konfliktem, w szerokim tego słowa znaczeniu[4].

Mając na względzie kwestię uwarunkowań konfliktów społecznych, nie powinno się zapominać o tym, że podmiotami tych konfliktów są ludzie, czyli świadome istoty o rozbudzonym życiu uczuciowym. Zwrócenie uwagi na ten fakt wydaje się wskazane, ponieważ zbyt często jesteśmy skłonni akcentować rozumność istoty ludzkiej, przy równoczesnym niedostrzeganiu jej uczuciowości. Tymczasem człowiek jest nie tylko istotą racjonalną i emocjonalną, ale ponadto w jego przypadku wpływ uczuć na rozum jest znacznie większy niż odwrotnie. Dlatego zapewne częściej spotykamy się z myśleniem ukierunkowanym przez uczucia, w którym dochodzą do głosu gorące pragnienia czy pobożne życzenia, niż uczuciami kształtowanymi przez rozum.

Z faktu, że każdy konflikt społeczny realizuje się w ściśle określonych warunkach obiektywnych i ma swoje społeczne podłoże, nie wynika wcale teza, iż każdy konflikt jest zawsze rezultatem kolizji rzeczywistych interesów. Nieprawdziwa jest teza, że kolizja rzeczywistych interesów prowadzi automatycznie do konfliktowych sytuacji. Prawda o uwarunkowaniach konfliktów społecznych jest bardziej złożona niż to się wydaje na pierwszy rzut oka. Na podstawie analizy konfliktów można stwierdzić na przykład, że u podłoża wielu z nich tkwić mogą nawet domniemane czy urojone interesy, powstałe w wyobrażeniach ludzi pod wpływem tradycji, zaangażowań ideologicznych, przeróżnych wierzeń, skłonności do fantastycznego myślenia i samooszukiwania, frustracji rodzącej agresję, manii prześladowczej, przesądów itp. Ale równocześnie trzeba zdawać sobie z tego sprawę, że zdarzają się takie przypadki, iż mimo istnienia rzeczywistych konfliktów interesów konflikty nie występują wcale, ponieważ ludzie, których kolizje dotyczą, bądź to nie uświadamiają sobie jeszcze tego faktu, bądź też – jeśli nawet są świadomi istniejącej kolizji interesów – to na skutek określonych przyczyn godzą się z daną sytuacją, uważając ją po prostu za naturalną, potrzebną czy też nawet konieczną. Dopiero wówczas, gdy człowiek nie widział możliwości dalszej egzystencji w istniejących warunkach, gdy bywał odpowiednio zaagitowany, pokrzepiony nadzieją zwycięstwa, przekonany o słuszności swojej sprawy itd. rezygnował z postawy ugodowej, a podejmował – w zależności od sytuacji – otwartą lub ukrytą walkę.

Aby na konkretnym podłożu konfliktowym doszło do rzeczywistego konfliktu społecznego, konieczne jest uświadomienie sobie przez danych ludzi istniejących sprzeczności interesów, doznanej krzywdy, wzajemnej wrogości i innych stanów faktycznych, jakie istnieją obiektywnie. Obiektywne warunki stwarzają zatem podłoże konfliktowe, ale same swym istnieniem nie wywołują konfliktu społecznego w sposób automatyczny, jeżeli nie zaistnieją również po temu sprzyjające warunki subiektywne. Do pojawienia się konfliktu konieczna jest więc świadomość i osobiste zaangażowanie ludzi uwikłanych

[4] J. Freund, *Polemologie*…, s. 25–26.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

w danych sytuacjach konfliktowych, czyli w sytuacjach uwarunkowanych sprzecznościami interesów. Dzięki świadomości ludzie mogą nie tylko dostrzec i zrozumieć istniejące obiektywnie podłoże konfliktów, ale również wytworzyć sobie, mniej czy bardziej fikcyjne przesłanki konfliktotwórcze – niezależne od obiektywnych. W świadomości ludzi mogą zatem zrodzić się także swoiste przyczyny konfliktów. Jak wiadomo, występują konflikty społeczne wynikające z nierealnych czy po prostu z irracjonalnych przesłanek, powstałych właśnie w świadomości. Należą do nich konflikty wynikające z przesądów religijnych, rasowych itp., a także te, które są spowodowane względami uczuciowymi, np. niechęcią do kogoś, podejrzliwością.

Konflikt społeczny różni się tym od innych konfliktów, że w jego wypadku wchodzi w grę świadome i uczuciowe zaangażowanie uczestników. Sytuacje konfliktowe są chyba najbardziej świadomymi sytuacjami w zachowaniu ludzi. Stąd też pomysłowość człowieka w tych sytuacjach jest o wiele większa niż w innych. Dowodem tego jest niewątpliwie szczególna pomysłowość ludzi w zwalczaniu siebie, przejawiająca się zarówno w technice wojennej, jak i w sposobach walki[5]. Ujawnienie obiektywnych uwarunkowań konfliktów społecznych nie wyjaśnia jeszcze tego, jak to się dzieje, że te same obiektywne przesłanki w jednych sytuacjach wywołują konflikty, a w innych nie. Doszukiwanie się natomiast przyczyn konfliktów społecznych wyłącznie w nienawiści, braku wzajemnego zaufania, agresywności ludzkiej i postawach nie wystarcza do wytłumaczenia rzeczywistych źródeł danego konfliktu. Nienawiść, brak zaufania, agresywność określonej grupy czy kategorii społecznej wynikają właśnie z określonych uwarunkowań społecznych, np. z przesądów rasowych czy religijnych, negatywnych doświadczeń życiowych określonych danymi warunkami itp. Chociaż wrogość między ludźmi jest zjawiskiem obiektywnym, nader powszechnym i odwiecznym, to jednak nie jest faktem pierwotnym, jak twierdzili zwolennicy tzw. darwinizmu społecznego, ale pewnym wtórnym wytworem rozwoju gatunku ludzkiego.

Warto zwrócić uwagę na dość ważną cechę, która ukształtowała się w wielowiekowym rozwoju gatunku ludzkiego. W przeciwieństwie do wszystkich innych gatunków istot żywych tylko wśród ludzi występuje agresja wewnątrzgatunkowa o charakterze destrukcyjnym, tzn. że tylko ludzie są skłonni zabijać się nawzajem. Biorąc pod uwagę właściwości konfliktów społecznych, trzeba uwzględniać nie tylko aspekty obiektywne, lecz także subiektywne. Konflikty społeczne są zjawiskami na tyle złożonymi, że aby je poznać, trzeba odwoływać się zarówno do socjologii, jak i psychologii. Wszelkie jednostronne ujęcia nie są wystarczające. O ile do socjologii należy wyjaśnienie obiektywnych mechanizmów warunkujących konflikty społeczne, o tyle na psychologii ciąży z kolei konieczność ukazania tego, jaka jest rola świadomości i uczuć w powstawaniu i kształtowaniu się tychże konfliktów. Jeżeli istnienie wszelkich konfliktów łączymy z występowaniem sprzeczności, to źródeł konfliktów społecznych należy także upatrywać w różnorodnych sprzecznościach występujących w życiu społecznym. Z tego punktu widzenia można więc wskazać na rozmaite źródła konfliktów społecznych[6].

W literaturze podkreśla się rolę sprzeczności strukturalnych występujących w istniejących systemach społecznych, które mogą doprowadzić do różnych sytuacji konfliktotwórczych. Na szczególną uwagę zasługują zwłaszcza takie sprzeczności strukturalne, które powodują, że dany zbiór ludzi może zaspokajać swoje potrzeby tylko kosztem innych, jak

[5] J. Sztumski, *Konflikty społeczne i negocjacje jako sposoby ich przezwyciężania*, Częstochowa 2000.

[6] M.K. Mlicki, *Konflikty społeczne: pułapki i dylematy działań zbiorowych*, Warszawa 1992.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

to ma miejsce w antagonistycznych społeczeństwach klasowych. W różnych mikroukładach społecznych sprzeczności strukturalne mogą wynikać z wadliwej organizacji, powodującej np. nadmierne przeciążenie jednych zespołów przy równoczesnym niedociążeniu innych, z upośledzeń w zakresie uprawnień pewnych kategorii społecznych. Sprzeczności wynikające z dysproporcji rozwojowych mogą występować między społeczeństwami oraz w obrębie poszczególnych społeczeństw czy regionów, między potrzebami ogólnospołecznymi, wynikającymi z tempa rozwoju danego społeczeństwa, a lokalnymi potrzebami, określonymi specyfiką rozwoju danego regionu. Są to także sprzeczności między rozwojem technicznym i gospodarczym a rozwojem społecznym i kulturalnym.

Gwałtowne i żywiołowe uprzemysłowienie danego miasta może doprowadzić do pojawienia się dysproporcji między dotychczasowymi zdolnościami usługowymi jego urządzeń komunalnych a zaistniałymi potrzebami, co też może być źródłem konfliktów między jego mieszkańcami. Niewspółmierny do podaży wzrost popytu na dane dobra lub usługi powoduje różne napięcia między ludźmi w związku z konkurencją w celu zapewnienia sobie danych dóbr lub usług. Istniejący w takiej sytuacji rynek sprzedawcy czy świadczącego usługi jest źródłem swoistych sprzeczności i konfliktów między wymienionymi a nabywcami. Sprzeczności pojawiające się między hierarchiami na tle rozbieżnych interesów są częstym przypadkiem we współczesnych zbiurokratyzowanych społeczeństwach i są także źródłem różnych konfliktów, np. między władzą centralną a lokalną, między danym resortem a podległym mu przedsiębiorstwem. Oprócz sprzeczności między różnymi hierarchiami trzeba także zwrócić uwagę na sprzeczności między podsystemami danej hierarchii, których szczególnym przykładem są konflikty między fachowcami a biurokratami czy między pragmatykami a ideologami.

Przyjmowanie za rzeczywistość tego, co jest dopiero postulatem czy zamierzonym celem, może być źródłem licznych sprzeczności zarówno w teorii, jak i w praktyce. Rezultatem tego są różne błędy w ujmowaniu poszczególnych zjawisk i niedostrzeganie sprzeczności, jakie występują między postulowanymi ideami a realizowanymi celami, między głoszonymi zasadami polityki społecznej a rzeczywiście realizowanymi programami w tym zakresie itd., które przejawiają się np. zarówno wtedy, gdy stawia się diagnozy dotyczące danych faktów, jak i wtedy, gdy zamierza się im przeciwdziałać. Człowiek, który przyjmuje jako rzeczywistość to, co jest dopiero postulowanym celem, opowiada się za istnieniem fikcji i przeciwstawia się temu, co obiektywnie istnieje, popadając tym samym w konflikt z każdym, kto myśli inaczej.

Woluntaryzm w myśleniu i działaniu jest czynnikiem konfliktotwórczym. Wynikiem tego rodzaju patrzenia na świat są sytuacje konfliktowe, powstałe na skutek braku zrozumienia obowiązujących wartości, istniejących więzi społecznych, uformowanych instytucji. Niedomagania systemów komunikacji i informacji, zarówno w mikro-, jak i makrosystemach społecznych, utrudniają nie tylko współdziałanie ludzi, którzy w nich żyją, ale też mogą powodować różne sprzeczności na skutek braku możliwości porozumienia się, dezinformacji itp., a tym samym przyczyniać się do powstawania konfliktów[7]. Równoczesna przynależność danego osobnika do wielu różnych grup społecznych stwarza niebezpieczeństwo konfliktów, zwłaszcza wtedy, gdy wynikające z danego członkostwa wzory i role społeczne są rozbieżne. Wymienione przyczyny konfliktów nie wyczerpują oczywiście wszystkich możliwych, jakie pojawiają się w jakże złożonym życiu społecznym ludzi.

[7] L. Kolarska-Bobińska, *Podziały i konflikty społeczne*, Toruń 1996.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Wielość uwarunkowań konfliktów oraz ich różnorodność skłania do refleksji nad typologią konfliktów. Punktem wyjścia zaproponowanej przez nich typologii konfliktów społecznych są następujące przesłanki: podmiot, zasięg, przedmiot, sposób przejawiania się, czas trwania, charakter sprzeczności tkwiących u podstaw danego konfliktu społecznego oraz jego przyczyny. Na tej podstawie wyróżniono konflikty społeczne w relacjach: jednostka-jednostka, jednostka-zbiorowość i zbiorowość-zbiorowość. Kiedy stykamy się z konfliktami między poszczególnymi jednostkami, powinniśmy pamiętać o tym, że nie mają one miejsca w próżni, lecz w określonej sferze społecznej. Konflikty te są zawsze społecznie zdeterminowane i rozgrywają się w konkretnych zbiorowościach, z tego też powodu każdy uczestnik może występować w różnych rolach, np. w imię własnych interesów, w imię szeroko pojętego interesu publicznego i wreszcie w imię węziej rozumianego interesu publicznego, jako reprezentant konkretnej grupy lub zbiorowości. Im bardziej powszechne są wartości, jakie tkwią u podstaw danego interesu, tym szerszy rezonans społeczny tego konfliktu.

Konflikt między jednostką a zbiorowością może występować wewnątrz grupy społecznej albo poza nią, w ramach dowolnej zbiorowości. Pierwszy będzie miał miejsce wtedy, gdy członek danej grupy narusza normy współżycia, jakie w tej grupie obowiązują, i tak bardzo narazi się swoim zachowaniem pozostałym, że wystąpią oni przeciw niemu razem, w sposób zorganizowany. Przykładem ilustrującym drugą możliwość będzie solidarna akcja pasażerów tramwaju przeciw znajdującemu się wśród nich awanturnikowi. Konflikty między zbiorowościami są konfliktami międzygrupowymi, chociaż i w tym przypadku są możliwe takie sytuacje, że walczące ze sobą zbiorowości nie są grupami społecznymi. Ma to miejsce np. wówczas, gdy obserwujemy konflikt między publicznością zebraną w celu wysłuchania koncertu a demonstrantami, którzy z jakiegoś powodu usiłują zakłócić przebieg imprezy. Publiczność nie stanowi grupy społecznej w ścisłym tego słowa znaczeniu.

Ze względu na zasięg konfliktów społecznych wyróżnia się konflikty w mikro, makro- i megaskali społecznej. Konflikty, które występują w mikroskali społecznej, to np. konflikty wynikające z istnienia rozbieżności wzorów społecznych i ról społecznych, jakie obowiązują jednostkę ze względu na przynależność do różnych grup społecznych. Zalicza się tu także wszelkie konflikty w relacji jednostka-jednostka. Na makroskalę społeczną rozciągają się wszystkie te konflikty, które występują między przeróżnymi mniejszymi lub większymi grupami społecznymi, które istnieją w danym społeczeństwie, np. konflikty między partiami politycznymi, grupami religijnymi. O konfliktach w megaskali społecznej można mówić w przypadkach konfliktów międzynarodowych, np. konfliktów między systemami religijnymi, które swoim zasięgiem obejmują wiele społeczeństw, konfliktów ideologicznych, jak np. konflikt między systemami kapitalistycznym i socjalistycznym. Przedstawione rozróżnienia są względne i mogą być różnie określane w zależności od układu odniesienia. Inaczej np. będziemy musieli określić owe skale w zakładzie pracy, a inaczej w regionie czy też w obrębie jakiegoś społeczeństwa.

Ze względu na przedmiot konfliktu społecznego cytowani powyżej autorzy wyróżniają konflikty: ekonomiczne, warstwowe, klasowe, polityczne, ideologiczne, kulturowe oraz wartości i celów. Działalność ekonomiczna ludzi, zwłaszcza produkcja dóbr zaspokajających potrzeby ludzkie, przyczynia się do powstania stosunków produkcyjnych i określonych struktur społecznych, w których obrębie powstają i ścierają się przeróżne interesy. W zderzaniu i ścieraniu się przeróżnych interesów możemy upatrywać źródeł wielu konfliktów międzyludzkich, których istotną rolę w kształtowaniu życia społecznego tak mocno akcentuje materializm historyczny. Wchodzą tu w grę konflikty wyni-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

kające z podziałów pracy i spowodowanych nimi różnic między ludźmi, zaznaczających się w sferze majątkowej, społecznej, a nawet w wyglądzie zewnętrznym danego człowieka.

W każdej grupie społecznej można zaobserwować mniej lub bardziej dynamiczny proces rozwarstwienia, czyli proces formowania się w ich obrębie różnych warstw, np. ze względu na stopień prestiżu, kwalifikacje, zamożność. Między powstałymi warstwami występują sprzeczności, które mogą stawać się zalążkiem konfliktów. Jako przykład można wymienić w wyżej rozwiniętych społeczeństwach rozwarstwienie występujące w różnych grupach zawodowych czy też w obrębie klas społecznych. W konfliktach, jakie występują między danymi warstwami, wchodzą w grę nie tylko interesy ekonomiczne, ale także prestiżowe itp. Różnice, jakie występują między klasami społecznymi, są źródłem konfliktów klasowych, które przejawiają się w płaszczyźnie ekonomicznej, politycznej i ideologicznej. Są to szczególnie ważne konflikty społeczne spośród tych wszystkich, które możemy odnotować w społeczeństwach klasowych, ponieważ one właśnie określają ich rozwój.

Istnienie złożonych organizmów społecznych, jakimi są państwa, istnienie narodów, które mają swoiste aspiracje i skłonności do realizowania „misji dziejowych", stwarza okazję do występowania szczególnych konfliktów politycznych o charakterze międzypaństwowym czy międzynarodowym. Oprócz konfliktów klasowych o charakterze politycznym, które występują w obrębie poszczególnych społeczeństw, państw czy narodów, możemy mówić także o przeróżnych konfliktach międzynarodowych czy międzypaństwowych, które są często rezultatem rozszerzenia się walki klasowej.

Konflikty ideologiczne mogą występować zarówno między klasami, jak i w obrębie danej klasy (np. konflikty na tle światopoglądowym między ateistami a teistami) oraz między grupami narodowościowymi i politycznymi na tle religijnym, rasowym, nacjonalistycznym itd. Stykanie się ze sobą ludzi reprezentujących różne kultury powoduje także swoiste konflikty na skutek „zderzania się" odmiennych kultur (lub podkultur) zaznaczających się w odmiennych ideałach i stylach życia. Dla przykładu wymieńmy konflikty kulturowe między mieszkańcami miast i wsi, między tubylcami i ludźmi napływowymi, między inteligencją, zwłaszcza humanistyczną, a nową inteligencją techniczną.

Rozbieżne wartości i cele realizowane przez poszczególne grupy społeczne o charakterze rodzinnym, religijnym, politycznym itp. są też źródłem konfliktów społecznych. Ponieważ w każdym rozwiniętym społeczeństwie człowiek uczestniczy w życiu wielu grup społecznych, może więc znajdować się w sytuacjach konfliktowych wynikających z rozbieżnych wartości i celów realizowanych programowo przez poszczególne grupy. Są to konflikty poszczególnych jednostek.

Kurt Lewin, rozważając sytuację, w której na dowolnego osobnika z równą mocą oddziałują dwa różne cele, wyróżnił trzy następujące sytuacje: oba cele mają pozytywną wartość; jeden cel ma pozytywną, a drugi negatywną wartość; oba cele mają negatywną wartość[8]. W pierwszej z tych sytuacji człowiek przejawia równą skłonność do uzyskania obu celów, a jeżeli musi zdecydować się na jeden z nich, wówczas popada w konflikt w związku z wyborem. Przypomina to sytuację przysłowiowego osła, który jednocześnie dostał i owies, i siano. Druga sytuacja jest pozornie prostsza, gdyż cele, do których dany osobnik zmierza, są różnej wartości. Można zatem przyjąć teoretycznie, że będzie skłonny zbliżać się do tego, co pozytywne, i unikać tego, co negatywne. Ale jeżeli oba cele są w równym stopniu pożądane przez tegoż osobnika, mimo że zdaje on sobie sprawę z różnej ich wartości, wówczas też popada w konflikt w momencie wyboru. Wreszcie

[8] K. Lewin, *Resolving Social Conflicts*, New York 1948.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

trzecia z wymienionych sytuacji, w której osobnik jest skłonny unikać obu celów, ale wybierając którykolwiek, popada w konflikt z obowiązującym systemem wartości. Ukazane trudności wyboru mogą występować nie tylko w przypadku poszczególnych jednostek, ale różnych zbiorów ludzi, a tym samym stanowić źródło konfliktów.

Biorąc pod uwagę sposób przejawiania się konfliktów społecznych, cytowani autorzy wyróżniają konflikty: jawne, ukryte, inspirowane, kierowane, spontaniczne, łagodne, ostre. Oczywiście zarówno konflikty jawne, jak i ukryte mogą być inspirowane bądź spontaniczne. Konflikty społeczne mogą charakteryzować się równocześnie kilkoma różnymi właściwościami spośród wymienionych. Ze względu na czas trwania autorzy wyróżniają konflikty: długotrwałe, jakimi są np. konflikty klasowe występujące w poszczególnych klasowych formacjach społeczno-ekonomicznych, oraz krótkotrwałe, czyli efemeryczne, zdarzające się na skutek przeróżnych przyczyn, które szybko ulegają dezaktualizacji, doprowadzając tym samym do wygaśnięcia konfliktów, jakie spowodowały. Wygaśnięcie danego konfliktu nie oznacza, że zniknęły jego skutki.

Analiza konfliktów społecznych w kategoriach materializmu historycznego pozwala wyróżnić w sposób bardziej precyzyjny swoiste typy konfliktów ze względu na charakter sprzeczności tkwiących u podstaw każdego konfliktu. Z tego punktu widzenia możemy wyróżnić konflikty społeczne powstałe w wyniku działania sprzeczności: wewnętrznych (np. sprzeczności egoistycznych interesów ludzi tworzących daną grupę społeczną); zewnętrznych (np. sprzeczności interesów poszczególnych grup): antagonistycznych (np. sprzeczności między kapitalistami a robotnikami); nieantagonistycznych, czyli sprzeczności, jakie występują między grupami, które łączą pewne podstawowe interesy, np. między różnymi warstwami społeczeństwa; głównych, czyli tych spośród wielu innych sprzeczności, które na określonym etapie rozwoju danej społeczności mają istotne znaczenie dla jej dalszych przeobrażeń; pobocznych, których występowanie, acz nie odgrywa istotnej roli w określaniu rozwoju danej społeczności, może jednak pod pewnym względem modyfikować przebieg tegoż rozwoju.

2. Przyczyny konfliktów społecznych

Wyróżnia się konflikty społeczne spowodowane różnymi przyczynami: obiektywnymi, które mogą mieć np. charakter strukturalny lub funkcjonalny; subiektywnymi o charakterze racjonalnym albo irracjonalnym, ze względu na sposoby reagowania i zachowania ludzi. Obiektywnymi przyczynami konfliktotwórczymi o charakterze strukturalnym są np. tak ukształtowane stosunki międzyludzkie w danej społeczności, które powodują, że jedni ludzie mogą stale realizować swoje interesy tylko kosztem innych. Przywileje klasowe jednej z klas mogą być realizowane tylko kosztem innych klas właśnie dzięki określonej strukturze klasowej danego społeczeństwa, która sprawia, że jedne klasy ze względu na zajmowane miejsce w tej strukturze korzystają z mniejszych lub większych przywilejów wobec innych klas. Przyczyny o charakterze funkcjonalnym wynikają z przeróżnych braków organizacyjnych, jakie występują w danych strukturach społecznych. I tak np. niedomagania w funkcjonowaniu systemu komunikacyjnego lub informacyjnego w danej strukturze społecznej mogą powodować różne zakłócenia we współżyciu i współdziałaniu zarówno poszczególnych ludzi, jak i zespołów, które w niej występują. Subiektywnymi przyczynami są powodowane takie konflikty, których uwarunkowań trzeba upatrywać w opiniach, postawach i w zachowaniach ludzkich.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Mimo różnorodności subiektywnych przyczyn konfliktów dadzą się wśród nich wyróżnić przyczyny o charakterze racjonalnym i irracjonalnym. Racjonalny charakter mają wszystkie te przyczyny, które wynikają z realnych lub przynajmniej wysoce prawdopodobnych przesłanek. Jeżeli np. szef zespołu przyjmuje jako przesłankę swego działania tezę: „mój najbliższy współpracownik dąży do zajęcia za wszelką cenę mego stanowiska" – to gdyby nawet teza była nieprawdziwa ze względu na rzeczywiste zamiary danego współpracownika i z tego względu nierealna w danej sytuacji, to przecież jest ona przynajmniej prawdopodobna, a tym samym można uznać ją za racjonalną. Chociaż więc podjęcie działań obronnych przez danego szefa będzie wynikało z jego, być może, nadmiernej podejrzliwości, to jednak u podstaw tej subiektywnej przyczyny będą tkwiły racjonalne przesłanki. Irracjonalny charakter mają natomiast przyczyny wynikające z nierealnych i nieprawdopodobnych przesłanek, urojeń, jakie mogą być następstwem np. manii prześladowczej i innych zaburzeń psychicznych.

Konflikty społeczne mogą występować zarówno w bardzo niewielkiej skali społecznej, jak i rozległej, czyli, inaczej mówiąc, mogą przejawiać się w bardzo małych i bardzo dużych społecznościach. W im większej społeczności występują dane konflikty, tym też bardziej bogata jest ich sfera społeczna. Uwzględniając złożoności każdej społeczności, można stwierdzić, że konflikty społeczne, jakie mają w nich miejsce, zachodzą w następujących układach: jednostka-jednostka; jednostka-grupa społeczna; jednostka-kategoria społeczna; grupa-grupa; grupa-kategoria; kategoria-kategoria; jednostka lub grupa (lub kategoria) – instytucja; instytucja-instytucja. Wymienić tu można np. konflikty wokół ochrony środowiska naturalnego[9].

Przyczyn konfliktów między jednostkami ludzkimi można doszukiwać się w przeróżnych kolizjach interesów poszczególnych ludzi, w ich rozbieżnych pragnieniach, aspiracjach oraz w realizowanych przez nich rolach społecznych i w wynikających z tego tytułu powinnościach. Względnie ograniczony zasięg tych konfliktów sprawia, że nie są one na ogół istotne dla całej społeczności, w jakiej mają miejsce. W miarę swego rozwoju mogą one wyzwalać również namiętności innych ludzi, przyglądających się danemu konfliktowi. Oczywiście, zaangażowanie się kolejnych ludzi w istniejący konflikt, jaki ma miejsce między dwiema osobami, powoduje w konsekwencji jego rozprzestrzenienie się na wiele osób. I w tym tkwi potencjalne niebezpieczeństwo związane z konfliktami występującymi pierwotnie między jednostkami. Prawdopodobieństwo rozszerzenia się tego rodzaju konfliktów istnieje zwłaszcza wtedy, gdy ich przedmiotem są bardziej uniwersalne wartości lub pryncypialne zasady współżycia ludzi, jakie z reguły angażują emocjonalnie wiele osób.

3. Konflikty pomiędzy jednostką a grupą społeczną

Mogą one wynikać z różnych przyczyn, np. na skutek lekceważącego stosunku danej jednostki do norm grupowych, jej aspołecznego stosunku do innych ludzi, naruszania obowiązujących wzorów społecznych, rozbieżności między interesami jednostki i grupy.

[9] M. Dąbrowski, *Konflikty społeczne wokół ochrony przyrody*, „Parki Narodowe" 2001/4; E. Kośmicki, *Konflikty społeczne w zakresie ochrony przyrody*, „Człowiek i Przyroda" 2002–2003/15–16; J. Rune, O*chrona środowiska, a konflikty społeczne w Polsce*, Poznań 1998; M. Głogowska, W. Szendera, W. Chmielewski, *Konflikty społeczne na obszarach Natura 2000 w Polsce*, Warszawa 2013.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Na rozbieżności między interesami jednostek i grup napotyka się w każdej społeczności ludzkiej i w każdej organizacji społecznej. Dlatego też w każdej społeczności i organizacji występują potencjalne przesłanki konfliktu tego typu. Konflikty między jednostką a grupą mają poważne znaczenie społeczne. Przyczyniają się do większej integracji grupy. Każda grupa bowiem, przeciwstawiając się, uświadamia sobie własne normy i wartości, i to nie tylko te, które zostały naruszone, ale także te, które po prostu uważa za ważne i obowiązujące, akceptując je poniekąd ponownie. Konflikt, o jakim mowa, jest również pozytywny wtedy, gdy grupa, której dana jednostka przeciwstawia się, jest kliką, gangiem czy mafią, ponieważ spełnia wówczas funkcje demaskatorskie i zwraca uwagę opinii publicznej na szkodliwą działalność owych grup. Zdarza się np., że o tego rodzaju konfliktach dowiadujemy się z prasy i w ten sposób zostają one poddane szerszej kontroli społecznej.

Podobnie działają konflikty między jednostką a kategorią społeczną, jakie pojawiają się np. między nastolatkiem a ludźmi starszymi wiekiem, antyfeministą a kobietami czy też człowiekiem niewykształconym cierpiącym na tzw. kompleks antyinteligencki a ludźmi wykształconymi. Konflikty tego rodzaju aktywizują i integrują daną kategorię społeczną, a równocześnie zwracają uwagę na jej problemy innym. Są one często przejawami określonego zacofania, dyskryminacji czy upośledzenia społecznego danej kategorii.

Konflikty między grupami działają bardziej destruktywnie na społeczność, w jakiej występują, niż wyżej wymienione. Dotyczy to zwłaszcza mniejszych liczebnie społeczności. Angażują one więcej ludzi i prowadzą do powstania przeciwstawnych obozów. Nie należy jednak sądzić, że spełniają wyłącznie negatywną rolę. Ukazują bowiem także nieprawidłowości strukturalne lub funkcjonalne danego systemu społecznego, a tym samym przyczyniają się często do przezwyciężenia istniejących mankamentów życia społecznego. W każdej grupie społecznej poszczególne kategorie społeczne są swoiście wartościowane. Dlatego też prawa i obowiązki członków grupy są m.in. wyznaczone przez ich przynależność do określonych kategorii społecznych. Zdarza się więc, że – podejmując walkę o swoje prawa w obrębie danej społeczności – popada ona w konflikt nie tyle z całą społecznością, ile właśnie z grupą, w której jest najbardziej dyskryminowana. Konflikty między grupą a kategorią społeczną ujawniają zazwyczaj różne przeżytki, przesądy i inne zjawiska, jakie tkwią w świadomości ludzi i rzutują na ich zachowanie, a tym samym działają w sposób konfliktotwórczy.

Konflikty między różnymi kategoriami społecznymi nie należą do rzadkości w żadnym bardziej licznym zbiorze ludzi. Na przykład można wymienić konflikty występujące między kategoriami wykształcenia, zawodu, płci i wieku, którego szczególnym przypadkiem jest tzw. konflikt pokoleń. Konflikty omawianego rodzaju ukazują szczególnie wyraźnie różne przeobrażenia, jakie zaszły i zachodzą w rozwoju danego społeczeństwa, a równocześnie obnażają przeróżne przykłady zacofania.

W poszczególnych społecznościach można wyróżnić konflikty występujące między jednostkami, grupami czy też kategoriami a istniejącymi w nich instytucjami.

Terminu „instytucja" używa się tu w dwóch znaczeniach. Określają nim zorganizowane twory społeczne powołane do realizacji określonych funkcji powszechnie użytecznych, jakimi są np. różne agendy państwowe, samorządowe, fundacje i inne osoby prawne; osoby fizyczne, które stają się ucieleśnieniem godności oraz funkcji społecznych i w świadomości ludzi danych społeczności występują nie jako konkretne osoby, ale są właśnie utożsamianie z zajmowanym stanowiskiem, pełnionym urzędem itd. Wymienić tutaj można konflikty w zakładach pracy między jednostkami, grupami czy kategoriami

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

a takimi instytucjami, jak dział kadr, kontrola techniczna, lekarz zakładowy, inspektor bhp. Konflikt między instytucjami to zjawisko także częste w każdej społeczności. Powstaje często na tle sporów kompetencyjnych, prestiżowych, merytorycznych itp. Zasadniczą jego przyczyną są niedomagania strukturalne lub funkcjonalne, jakie występują w danej społeczności, oraz kryzysy zaznaczające się w jego sferze politycznej, gospodarczej czy moralnej.

Konflikty społeczne we współczesnych społeczeństwach występują zawsze w pewnej rzeczywistości zorganizowanej. Zawsze też, gdy konflikt polega na różnicy wartości wyznawanych przez określone grupy społeczne istniejące w zorganizowanej społeczności globalnej, mamy równocześnie do czynienia z zaistnieniem społecznej dezorganizacji. Wynika to niejako z samej definicji zjawisk dezorganizacji społecznej. Dezorganizacja jest zespołem procesów społecznych powodujących, że w ramach pewnej zbiorowości zachowania odchylające się od normy i oceniane negatywnie przekraczają dopuszczalne optimum i zagrażają ustalonemu przebiegowi procesów życia zbiorowego. Polega ona na: dezintegracji instytucji, które nie wykonują zadań, do których zostały powołane, osłabieniu mechanizmów kontroli formalnej i nieformalnej, chwiejności kryteriów ocen, pojawianiu się wzorów zachowań rozbieżnych ze wzorami uznanymi za dopuszczalne. Przy takim pojmowaniu dezorganizacji mieści się w tym pojęciu także zjawisko „niedowładu organizacji", a więc niedoskonałości sposobu zorganizowania społeczeństwa, jak wewnętrzne konflikty w łonie organizacji, jak wreszcie zjawiska społecznie negatywne (patologii społecznej), które szczególnie w skali badań regionalnych są bezpośrednio związane zarówno z przyczynami, jaki i skutkami konfliktów społecznych.

4. Konflikty a społeczna dezorganizacja

W literaturze socjologicznej podkreśla się bezpośredni związek między zmianą społeczną, występującymi w toku zmiany konfliktami społecznymi a występowaniem zjawisk społecznej dezorganizacji. W koncepcji Williama F. Ogburna dokonano rozróżnienia dwóch par pojęć: organizacji i dezorganizacji społecznej oraz społeczeństwa ustabilizowanego i społeczeństwa w toku zmiany społecznej[10]. Autor koncepcji podkreślał, że zmiany społeczne dokonują się nierównomiernie, to znaczy pewne części społeczeństwa bądź pewne elementy życia społecznego zmieniają się szybciej niż inne. Zaznaczał jednak, że zasadnicza różnica między społeczeństwem w okresie zmiany a społeczeństwem ustabilizowanym polega na tym, że społeczeństwo ustabilizowane charakteryzuje się stałymi rolami społecznymi, stałymi wzorami zachowań i wartościami społecznymi, które wszystkim są znane, a ich zachowanie w przekazie międzypokoleniowym jest uznawane za wartość samą w sobie. Ten sam autor w innej pracy zwracał uwagę, że postęp techniczny dokonujący się szybko powoduje opóźnianie się zmian kulturowych, co jest przyczyną konfliktów i zjawisk dezorganizacyjnych[11]. W toku zmiany społecznej następują zjawiska dezorganizacji społecznej wynikające ze społecznych konfliktów, które z kolei wynikają z zachwiania reguł życia społecznego, stanowiących wartość w społeczeństwach ustabilizowanych. Jeśli konflikty społeczne i związane z nimi zjawiska dezorganizacji społecznej polegają na rozbiciu samej organizacji, wówczas przejawiać się to może w trzech róż-

[10] W.F. Ogburn, *Stationary and changing societies*, „American Journal of Sociology" 1936/42, s. 16–32.
[11] W. Ogburn, M. Nimkoff, *Sociology*, Boston 1958, s. 700.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

nych postaciach: podaniu w wątpliwość słuszności celów jakiejś organizacji dotychczas działającej bądź niedookreśleniu celów nowo powstającej organizacji społecznej; braku bądź niedostatków środków społecznych (najszerzej rozumianych: od ekonomicznych, prawnych aż po ludzi i ich motywacje itd.) koniecznych do tego, aby organizacja wypełniała swoje zadania, czyli realizowała swoje cele; braku dostatecznego zorganizowania wewnętrznego (niedowładu organizacyjnego), pozwalającego na sprawne działanie. Zjawisko to często występuje w społecznościach lokalnych, które spontanicznie podejmują jakieś przedsięwzięcia, nie dbając o stworzenie systemu organizacyjnego, pozwalającego na realizację postawionych sobie celów.

Przyjęcie założenia, według którego konflikty społeczne i zjawiska dezorganizacji społecznej są ze sobą związane, nie eliminuje możliwości wystąpienia nawet pozytywnych elementów konfliktów społecznych. Jeśli na przykład konflikt doprowadzi do werbalizacji i krystalizacji jakiegoś problemu społecznego, to taki ewentualny pozytywny efekt nie eliminuje przecież oceny, iż jakieś wcześniejsze wartości czy wzory zachowań zostały wskutek konfliktu zdezorganizowane. Jeśli uznać, że jedną z form dezorganizacji jest występowanie zjawisk patologii społecznej, to istotne jest też, by ocena zarówno zjawisk dezorganizacji, jak i zjawisk patologii społecznej była dokonywana na podstawie wartości społecznych występujących w skali mikro, a więc w skali tej społeczności, w jakiej dane zjawiska zachodzą. Podejście to stwarza możliwość konstruowania odpowiednich działań z zakresu polityki społecznej, zmierzających do eliminowania zjawisk negatywnych poprzez tworzenie motywacji do społecznych działań przeciwdziałających patologii.

Zjawiska dezorganizacji społecznej i zjawiska patologii społecznej występują w różnych postaciach. Wyróżnia się następujące typy zjawisk dezorganizacji społecznej: dezorganizacje instytucji społecznej; osłabienie mechanizmów formalnej kontroli społecznej; osłabienie mechanizmów nieformalnej kontroli społecznej; brak lub niejednoznaczność wzorów zachowań społecznych; występowanie wzorów zachowań społecznych rozbieżnych w stosunku do akceptowanych kulturowo celów i wartości społecznych. Dezorganizacja instytucji społecznych może polegać na różnych zjawiskach, np. na niesprawności organizacyjnej, oraz na zjawisku braku jednoznacznego celu czy wystarczających do realizowania celu środków. Będzie to wynikać w pewnej mierze także z typu organizacji. Istotne jest jednak zawsze, że dezorganizacja występuje w łonie samej instytucji, choć jej skutki mogą czasem daleko wybiegać poza obręb instytucji. Jeśli dezorganizacją dotknięte będzie, powiedzmy, przedsiębiorstwo komunikacji miejskiej, to oczywiście sama dezorganizacja wystąpi w łonie tej instytucji, ale jej skutki będą natychmiast zauważalne daleko poza jego zasięgiem.

Inny typ dezorganizacji polega na osłabieniu funkcjonowania formalnej kontroli społecznej. Kontrola taka, wykonywana na podstawie sformalizowanego systemu normatywnego, polega nie tylko na reakcjach korekcyjnych w wypadku zajścia zjawiska łamania normy (co ma oczywiście bardzo istotne znaczenie i dokonywane jest zawsze przez specjalnie do tego powołane instytucje, np. sądy), ale przede wszystkim na tym, że ludzie, zakładając możliwość działań korekcyjnych, o charakterze czysto represyjnym, powstrzymują się od łamania norm. Jest to więc działanie pozytywne. Zawsze bowiem gdy mamy do czynienia z osłabieniem efektywności kontroli formalnej (nieposzanowanie norm, nieposzanowanie instytucji powołanych do kontroli przestrzegania norm itd.), następuje dezorganizacja społeczna, często występująca również w formie zjawisk patologii społecznej. Podobne skutki wywołuje też ten typ dezorganizacji, który polega na

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

osłabieniu mechanizmów nieformalnej kontroli społecznej. Kontrola nieformalna oparta jest na nieformalnych systemach normatywnych (zwyczaj, obyczaj), a przestrzeganie tych norm nie jest gwarantowane specjalnymi instytucjami wynikającymi z więzi społecznej, poczucia przynależności do zbiorowości itd. W związku z tym mechanizmy korekcyjne stosowane w ramach tej kontroli społecznej polegają na sankcjach czysto społecznych, np. potępieniu czy wręcz odrzuceniu z danej zbiorowości, ale także w postaci pozytywnej na uznaniu szacunku.

Zjawiska dezorganizacji społecznej polegające na braku bądź niejednoznaczności uznanych wzorów zachowań społecznych mają często miejsce jako konsekwencja szybko dokonujących się zmian społecznych. Efektem takich zmian jest właśnie to, że stare wartości zostają zarzucone, a nowe bądź się jeszcze nie pojawiły, bądź też jeszcze się wyraźnie nie skrystalizowały i nie zostały przez wszystkich zinternalizowane. Często jako przykład takich zjawisk przytacza się zjawiska dezorganizacji społecznej w trakcie budowania wielkich obiektów przemysłowych, powodujących szybkie zmiany społeczne w danym regionie. Dezorganizacja społeczna może też polegać na występowaniu wzorców zachowań społecznych rozbieżnych z kulturowo akceptowanymi społecznymi. Jest to zjawisko, które w bezpośredni sposób prowadzi nas do zjawisk patologii społecznej, powoduje bowiem sytuacje, w których uznane cele i wartości nie mogą być osiągnięte za pomocą dostępnych legalnie środków. Uznany jest cel społeczny, polegający na bogaceniu się, zbytkownym życiu, natomiast nie ma możliwości legalnego uzyskania potrzebnych ilości pieniędzy. Realizacja takiego celu musi więc powodować zjawiska patologii społecznej.

Można wyróżnić pewne typy zjawisk patologicznych ze względu na rozmiar i typ społeczeństwa, w którym występują. Inaczej bowiem należy oceniać zjawiska patologiczne w skali rodziny, inaczej w skali osiedla czy miasta[12], a jeszcze inaczej w skali kraju. Proponowana typologia wyróżnia zjawiska patologiczne w skali indywidualnej, w mikroskali, w mezoskali i w makroskali.

Za mikroskalę uznać można zakres małych grup społecznych. Szczególnie ważna jest tu skala rodziny. Ze względu na specyficzną i jakże istotną do realizacji celów ogólnospołecznych rolę rodziny patologia rodziny jest od dawna w centrum zainteresowania badaczy zajmujących się patologią społeczną.

5. Patologia społeczna w mezoskali

Analiza zjawisk patologii społecznej, występujących w mezoskali, polega na wskazaniu na takie zjawiska, jakie występują w skali wsi, miasta czy osiedla i są charakterystyczne właśnie dla tych zbiorowości. Warto zwrócić tu uwagę na występowanie patologii społecznej w osiedlu mieszkaniowym. Wszystko wskazuje na to, iż przyszły kształt miast będzie polegał właśnie na dominującej formie osiedlowej organizacji zamieszkania. W osiedlu, ze względu na koncentrację stosunkowo dużej liczby ludności na stosunkowo małej powierzchni, zamieszkałej w blokach, a więc i z uwagi na techniczne parametry mieszkań, ich powierzchnię, stosunkowo małą izolację akustyczną oraz ze względu na konieczność korzystania z wielu wspólnych urządzeń, takich jak: klatki schodowe, windy,

[12] A. Słaboń, *Konflikty społeczne w doświadczeniu młodzieży małego miasta*, „Zeszyty Naukowe – Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie" 2014/7.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

powstaje wiele zjawisk negatywnych charakterystycznych właśnie dla osiedla. Z takich negatywnych zjawisk wymienić możemy głośne zachowanie się w mieszkaniu, co powoduje uciążliwość życia dla sąsiadów zmuszonych do słuchania muzyki lub głośnych rozmów dochodzących z innego mieszkania. Do takich zjawisk negatywnych należy wandalizm, polegający czasem na dość drobnych działaniach negatywnych, typu niszczenie ławki czy lustra w windzie, ale powodujących dość istotne utrudnienie życia dla mieszkańców osiedla. Właśnie ze względu na specyfikę życia społecznego w osiedlu tego typu czasem nawet drobne zachowania negatywne stają się powodem uciążliwości i powinny być zaliczane do zjawisk patologicznych.

Przykładem zjawisk patologicznych w makroskali jest pijaństwo. Alkoholizm jest zjawiskiem negatywnym samym w sobie, ale jego ujemna ocena społeczna wynika w dużej mierze z faktu, iż staje się on przyczyną wielu innych zjawisk równie negatywnych, jakimi są np. różne formy dezorganizacji rodziny, wypadki drogowe, wypadki przy pracy. Pijaństwo, jako zjawisko patologiczne, jest w Polsce zjawiskiem bardzo groźnym. Wynika to w pewnej mierze z kulturowych uwarunkowań picia alkoholu w naszym społeczeństwie. Z jednej bowiem strony tradycyjnie pije się alkohol w dużej ilości przy okazji wszystkich sytuacji nadzwyczajnych, zarówno miłych (imieniny, śluby), jak i niemiłych (stypy), a z drugiej strony – preferowanym przez Polaków alkoholem jest wysokoprocentowa wódka. Nie trzeba więc podkreślać, jak groźna, zarówno dla zdrowia samych pijących, jak i dla ładu publicznego, jest tak duża konsumpcja napojów o znacznym stężeniu alkoholu. Dodatkowym elementem pozwalającym uznać pijaństwo za zjawisko szczególnie groźne jest fakt, iż walka z pijaństwem jest bardzo trudna ze względu na utrwaloną przez tradycję podkulturę i obyczajowość pijaństwa. Stąd podejmowane czasem środki administracyjne, polegające na podnoszeniu cen napojów alkoholowych, nie dość, że nie są skuteczne, to jeszcze często prowadzą do pogorszenia sytuacji materialnej rodzin pijaków.

Innym sposobem typologizacji zjawisk patologii społecznej jest podział ich ze względu na typ wartości społecznych czy norm społecznych. Wyróżnia się zjawiska patologii społecznej skierowane przeciw wartości ochrony życia i zdrowia ludzkiego, przeciw przedmiotom materialnym oraz przeciw zasadom ładu społecznego i organizacji społecznej. Przykładami zjawisk patologicznych skierowanych przeciw wartości ochrony życia i zdrowia ludzkiego są niewątpliwie zabójstwo i pobicia. Często tego typu zjawiska patologiczne związane są bezpośrednio z pijaństwem, ponieważ zarówno wiele zabójstw, jak i pobić popełnianych jest pod wpływem alkoholu. Przykładem zjawiska patologii społecznej wymierzonego przeciw poszanowaniu mienia jest kradzież. Jest to zjawisko tak stare, jak stare jest prawo własności. Przykładem zjawisk patologii społecznej skierowanych przeciwko zasadom ładu i porządku społecznego mogą być chuligaństwo i prostytucja. Są to, oczywiście, zjawiska od siebie bardzo różnie, ale jedno i drugie polega na nieposzanowaniu pewnych norm i wartości stanowiących istotne elementy organizacji życia społecznego.

Powszechność konfliktów społecznych, ich rola w kształtowaniu życia zbiorowego i jednostkowego ludzi oraz istniejących instytucji, spowodowała, że stały się one od bardzo odległych czasów nie tylko przedmiotem zainteresowania wielu myślicieli, ale także przedmiotem sporów dotyczących ich oceny. Już w starożytności dostrzegano pozytywne aspekty konfliktów społecznych, jak na to wskazują wypowiedzi Heraklita czy Polibiusza. Ale pod wpływem negatywnych następstw owych konfliktów, zwłaszcza tych, które przejawiały się w ostrych i brutalnych postaciach, oraz potocznych doświad-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

czeń wskazujących, że zasadniczą podstawą współdziałania ludzi jest raczej wzajemna zgoda – pojawiła się właśnie apoteoza zgody. Od XIX w. utrzymuje się w zasadzie dość powszechne mniemanie o decydującej roli zgody między ludźmi w kształtowaniu życia społecznego. Na temat konfliktów ukształtowały się więc następujące poglądy: konflikt społeczny jest zjawiskiem szkodliwym w życiu zbiorowym, ponieważ niweczy harmonijne współżycie i współdziałanie ludzi oraz powszechnie szanowane wartości; konflikt społeczny jest zjawiskiem pożytecznym w życiu zbiorowym, ponieważ dynamizuje i aktywizuje współżycie ludzi, stając się tym samym istotnym czynnikiem rozwoju społecznego.

Konflikt społeczny jest nie tylko uwarunkowany przesłankami obiektywnymi, ale także subiektywnymi, których upatrywano w przeróżnych jednostkowych czy też zbiorowych napięciach i stresach, powodujących rozmaite frustracje, agresje i inne stany będące przejawem odchyleń od normy w zachowaniu jednostek lub grupy. Z tego względu dopatrywano się w nim przejawów patologicznych. Z drugiej jednak strony coraz bardziej upowszechnia się myśl, że konflikt społeczny ze względu na swoje obiektywne i subiektywne determinanty jest nie tylko zjawiskiem normalnym w życiu społeczeństw ludzkich, ale nawet nieodzownym elementem współżycia ludzi ze sobą, umożliwiającym rozwój społeczny, jaki dokonał się na przestrzeni wieków.

Pod wpływem antagonistycznego i konfliktowego charakteru współżycia ludzi, zaznaczającego się szczególnie wyraźnie w wyżej rozwiniętych społeczeństwach oraz dzięki coraz bardziej rozpowszechniającej się koncepcji, że zgoda społeczna jest po prostu stanem względnej równowagi, dokonały się zasadnicze modyfikacje poglądów dotyczących oceny konfliktów w życiu społecznym. Za powyższym stanowiskiem opowiadali się socjologowie pośrednio czy bezpośrednio inspirowani przez darwinizm społeczny, np. Herbert Spencer, Gustaw Ratzenhofer, Ludwik Gumplowicz i William G. Suiraner, wykazując w różnym stopniu nawet skłonności do przeceniania znaczenia konfliktów w życiu społecznym. Do stanowiska tego nawiązywali również socjologowie zajmujący się problematyką konfliktów społecznych o charakterze politycznym, przejawiających się w walce o władzę i możliwość wywierania wpływu na życie społeczne. Zdecydowanie opowiadali się za konfliktowym modelem społeczeństwa tacy socjologowie jak George Simmel, Max Weber i Charles H. Cooley. Simmel twierdził, że konflikt jest pewną formą uspołecznienia ludzi i czynnikiem łączącym grupy ludzkie. Jego poglądy wywarły duży wpływ na ukształtowanie się tzw. socjologii konfliktów.

W dzisiejszej socjologii zdaje się przeważać myśl, że nie ma społeczeństw bezkonfliktowych, że konflikt i zgoda są wzajemnie określającymi się i dopełniającymi zjawiskami życia społecznego. Socjologowie, którzy czuli się reformatorami i byli owładnięci gorącym pragnieniem mniej czy bardziej radykalnych przeobrażeń całych społeczeństw ludzkich, przejawiali duże zainteresowanie konfliktami społecznymi, ponieważ w nich właśnie trafnie upatrywali czynnika sprawczego pożądanych zmian. Natomiast socjologowie o bardziej akademickim nastawieniu, wykazujący gotowość do reprezentowania interesów raczej wąskich grup czy warstw społecznych, koncentrowali się bardziej na tych czynnikach, które stabilizowały poszczególne społeczeństwa i dlatego też ich stosunek do konfliktów był negatywny. Nie jest więc, zdaniem cytowanych powyżej autorów, przypadkiem, że zamiast refleksji na temat przeobrażeń istniejących struktur społecznych podejmowali oni raczej rozważania nad sposobami przystosowania ludzi do tych struktur, w czym wyrażały się m.in. ich zachowawcze czy nawet niekiedy reakcyjne skłonności.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

6. Kontrowersje dotyczące konfliktów społecznych

W przeciwieństwie do tych socjologów, którzy wskazywali na potrzebę podejmowania większych wysiłków badawczych w celu głębszego rozpoznania rozmaitych procesów ścierania się sprzeczności, jakie występują w obrębie poszczególnych społeczeństw, socjologowie zainteresowani stabilizacją istniejącego ładu społecznego nie stawiali sobie tak ambitnych celów, a na konflikty patrzyli jak na przypadki swoistych schorzeń trapiących dane społeczeństwa. Za tego rodzaju koncepcjami opowiadali się np. Alexis de Tocqueville, Seymour M. Lipset, Talcott Parsons, Elton Mayo, William L. Warner i inni. Być może reprezentanci poglądów, sprowadzających się mimo pewnych różnic co do tezy, że konflikt społeczny jest zjawiskiem patologicznym, ulegali też sami wpływom „napięć" i stresów, tak nagminnie występujących w naszych czasach w życiu wysoko cywilizowanych społeczeństw. Nie można więc wykluczyć, że właśnie m.in. dlatego wykazywali skłonność do oceniania konfliktów przede wszystkim ze względu na ich dysfunkcjonalną i destruktywną rolę w życiu społecznym.

Spośród wspomnianych socjologów na szczególną uwagę zasługuje T. Parsons ze względu na jego wysiłki zmierzające do ukazania tych wszystkich czynników tkwiących w strukturze społecznej, które mogą być wykorzystane do jego stabilizacji, a tym samym do utrzymania porządku społecznego[13]. Dla Parsonsa konflikt jest po prostu przejawem nagminnego schorzenia organizmu społecznego, którego można tylko w jakimś znikomym stopniu uniknąć, a walka klasowa w uprzemysłowionym społeczeństwie jest swojego rodzaju chorobą endemiczną. I tak jak w przypadku różnych chorób endemicznych można w miarę rozwoju medycyny niektóre spośród czynników chorobotwórczych poddać kontroli – podobnie możemy też ważniejsze czynniki konfliktotwórcze poddawać określonej terapii. Oceniając w ten sposób konflikt społeczny, uważa więc, że jest to zawsze zdarzenie, którego następstwa są głównie negatywne, ponieważ powodują szkodliwe i dysfunkcyjne następstwa dla życia społecznego. Inaczej uzasadniał negatywną ocenę konfliktu społecznego George A. Lundberg. Uważał on, że konflikt jest po prostu następstwem zawieszenia komunikacji między oponentami, czyli rezultatem ustania wzajemnych stosunków. Jego zdaniem życie społeczne jest możliwe dzięki równowadze utrzymującej się między współdziałającymi ze sobą jednostkami i grupami, jaka może być osiągnięta właśnie dzięki istnieniu systemu komunikacji, ponieważ system ten warunkuje przystosowanie się ludzi do istniejących warunków społecznych. Stąd też powstrzymywanie się od wzajemnych stosunków, czyli owe zawieszenie komunikacji, uważał za zjawisko amoralne i upatrywał w nim źródeł sytuacji konfliktowych.

„Schorzeniem społecznym" jest konflikt również dla Eltona Mayo i jego szkoły, w której „równowagę społeczną" lub „stan współpracy" określa się jako zjawisko „zdrowia społecznego". Jeden z najbardziej znanych jego uczniów – Fritz J. Roethlisberger – ujmuje zasadniczy problem socjologii przemysłu: „jak utrzymać możliwie trwale równowagę pomiędzy różnymi grupami społecznymi, występującymi w przemysłowym przedsiębiorstwie, tak aby żadna z nich nie wyłaniała się z istniejącej organizacji i nie przeciwstawiała pozostałym". William L. Warner zgadzał się z negatywną oceną konfliktu wyrażoną przez wyżej wymienionych socjologów, z tą jednak różnicą, że tę negatywną ocenę ogranicza do konfliktów społecznych występujących w ostrzejszej formie, a zwłaszcza do

[13] T. Parsons, *The Structure of Social Action*, Glencoe 1949.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

walki klas. Natomiast we współzawodnictwie uprawianym w kapitalizmie zgodnie z zasadami leseferyzmu upatruje istotnych przesłanek amerykańskiej demokracji. Różnorodność konfliktów społecznych sprawia, że nie tylko trudno podać adekwatną definicję tego zjawiska, ale też nie mniej trudno podać jego jednoznaczną ocenę. Konflikt społeczny wydaje się zjawiskiem normalnym w tym sensie, że żadne współdziałanie ludzi nie obywa się bez wzajemnej rywalizacji i zaangażowań emocjonalnych na zasadzie niezachwianej równowagi gry sił i interesów poszczególnych jednostek i grup. Z tych więc względów konflikt jest naturalnym elementem życia społecznego.

Ralf Dahrendorf twierdził, że: „konflikt jest istotnym elementem struktury każdego społeczeństwa, wyrasta z niej i tylko przejściowo może być usunięty przez modyfikację danej struktury. Uczestnikami konfliktów społecznych są wprawdzie indywidua, ale tylko o tyle, o ile ich działanie jest określone przez przynależność do większych zespołów. Czynniki psychologiczne są drugorzędną cechą konfliktów"[14]. Jego zdaniem konflikty pracownicze zamykają się coraz bardziej w ramach czysto ekonomicznych czy zawodowych sferach i w obecnych warunkach kapitalizmu wykazują tendencję do przerastania w walkę polityczną, skierowaną przeciwko strukturze władzy, chociaż takie konflikty wywołują również zmiany w życiu społecznym. Ale zmiany te nie są w stanie doprowadzić do rewolucyjnych przeobrażeń kapitalizmu. Uważa on nawet, że umacniają one ten system.

Z faktu, że wszystkie konflikty społeczne są zdeterminowane współżyciem ludzi, nie wynika wniosek, iż wszystkie są konieczne czy też muszą występować w danej formie lub stopniu natężenia. Wiadomo, że niektóre konflikty, jeżeli już nie dadzą się wyeliminować, mogą zostać złagodzone poprzez likwidację lub ograniczenie niektórych elementów tworzących sytuacje konfliktowe. Dotyczy to zarówno konfliktów występujących w mikro-, jak i w megaskali społecznej. Jeżeli więc rozwój cywilizacji, polityka społeczna, działalność organizacji międzynarodowych mogą doprowadzić do likwidacji lub złagodzenia pewnych konfliktów społecznych, to tym samym istnieją podstawy do uznania przynajmniej tych konfliktów za patologiczne zjawiska życia społecznego, które można poddać swoistej terapii.

Rozważania dotyczące skutków konfliktów społecznych wymagają uwzględnienia różnorodności tego rodzaju zjawisk oraz zdawania sobie sprawy z wielu rozmaitych funkcji, jakie one spełniają w życiu zbiorowym. Oprócz specyficznych funkcji realizowanych przez poszczególne rodzaje konfliktów społecznych, można wymienić także takie, które są spełniane przez każdy z nich. Najistotniejszymi spośród nich wydają się następujące: różnicująca i identyfikacyjna; integracyjna i dezintegracyjna; demaskatorska i maskująca; progresywna i regresywna; pozytywna i negatywna. Różne punkty widzenia na temat przyczyn lub przedmiotu konfliktu, a także odnośnie do „racji" jego uczestników mogą powodować wielość i różnorodność opinii. Obok opinii skrajnie przeciwstawnych występują też takie, między którymi różnice są mniej czy bardziej znikome. Im większa liczba opinii, tym większa możliwość zróżnicowania danej zbiorowości ze względu na prezentowane właśnie opinie. Społeczność, w której dany konflikt występuje, może ulec zatem podziałowi m.in. na wiele kręgów prezentujących różne opinie na temat powstałego konfliktu. Zarówno bierne, jak i czynne zaangażowanie się w dany konflikt powoduje opowiedzenie się za jedną z istniejących opinii, jeśli nie wysuwa się własnej. Opowiedzenie się danej osoby za jedną z opinii będących w obiegu w danym społeczeń-

[14] R. Dahrendorf, *Konflikt und Freiheit*, s. 23–24.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

stwie powoduje także jej identyfikację z tymi, którzy tę opinię podzielają. Identyfikacja ta wyraża się w określonych postawach poszczególnych ludzi.

Ludzie opowiadający się za daną opinią na temat istniejącego konfliktu i przejawiający postawę wrogości wobec jednej ze stron są sobie bliscy. Wspólnota opinii i postaw łączy ich, a równocześnie przeciwstawia tym, którzy podzielają inne opinie oraz prezentują odmienne postawy. Na skutek tego można mówić o funkcji różnicującej i identyfikującej, jaką spełnia każdy konflikt w odniesieniu do opinii i postaw społecznych.

Intelektualne i emocjonalne zaangażowanie w istniejącym konflikcie, co znajduje wyraz w opiniach i postawach, może rzutować także na zachowanie się danych ludzi. Pod wpływem przyjętej opinii, odmiennej od panującej w danej społeczności, zarówno jednostka, jak i zbiór ludzi mogą bądź to wystąpić z tej społeczności, bądź też utworzyć w jej obrębie swoistą grupę społeczną, np. frakcję, sektę, klikę. Każdy konflikt społeczny stwarza nie tylko warunki do łączenia się poszczególnych jednostek lub zbiorów występujących w danej zbiorowości, ale równocześnie stwarza warunki do przeciwstawnych tendencji, czyli do wyobcowania się jednostek lub zbiorów. Konflikt nie tylko wiąże ze sobą przeciwników, ale także jednoczy ich przyjaciół i wrogów. Stymuluje zatem zarówno tendencje integracyjne, wyrażające się w zwieraniu szeregów, podnoszeniu dyscypliny organizacyjnej i poczuciu wzajemnej solidarności w obrębie grupy, jak i dezintegracyjne, zaznaczające się w występowaniu jednostek z danych grup społecznych, czyli w powstawaniu różnych frakcji, „schizm" itp. W związku z omawianą funkcją konfliktu zauważono, że wzajemna nienawiść walczących ze sobą grup jest mniejsza niż każdej z nich do własnych renegatów. Dzieje się tak dlatego, że ludzie, którzy byli sobie bliscy, np. łączyły ich wspólne przeżycia, uczucia miłości lub sympatii, są skłonni wyrządzić sobie nawzajem więcej zła niż całkiem obcy. Podkreśla się, że niechęć grupy w stosunku do tych osobników, którzy w jej obrębie tworzą przeróżne frakcje czy zajmują postawę opozycyjną, jest większa niż w odniesieniu do tych, którzy jawnie przechodzą do innej grupy. Wynika to stąd, że znacznie mniejszym niebezpieczeństwem dla grupy jest przejście jej członka do obozu wroga, niż to, iż jako przeciwnik zostanie w jej szeregach i będzie stanowił rzeczywistą lub potencjalną agenturę wroga. Gorzej będzie więc traktowany „heretyk", który, pozostając w danej grupie, będzie usiłował „nawracać" na swoją wiarę innych członków, niż „renegat", który po opuszczeniu grupy będzie z nią walczył z zewnątrz.

Konflikty społeczne stwarzają sytuacje sprzyjające obnażaniu tych braków życia społecznego, które tkwią u ich podstaw. Następstwem ujawnienia szerszemu ogółowi przyczyn różnych sytuacji konfliktowych jest to, że zostają one wraz z danym konfliktem poddane kontroli społecznej i presji opinii publicznej. Ludzie zaczynają o nich nie tylko myśleć i mówić, lecz również mogą przeciwko nim występować – i z tymi następstwami wiąże się demaskatorska funkcja konfliktu. Niekiedy spotykać się można z próbami wykorzystywania jednych konfliktów społecznych w celu zapobiegania innym. Wykorzystuje się np. różne animozje, przesądy i inne mniej czy bardziej zasadne przyczyny, aby prowokować konflikty, których celem jest odwrócenie uwagi od rzeczywistych braków życia społecznego, które mają charakter konfliktotwórczy. Wymienić można różne akty skierowane przeciwko dowolnym „kozłom ofiarnym", którymi mogły być zarówno jednostki, jak i całe społeczności ludzkie. Wspomnieć można także o tzw. teorii konfliktu jako zaworu bezpieczeństwa. Według tej teorii w każdej społeczności istnieją „wentyle", czyli zwyczaje stanowiące swoiste zawory bezpieczeństwa dla nagromadzonych stanów wrogości. Zwyczaje te dopuszczają konflikty w określonej postaci do rozładowania owych stanów wrogości, które inaczej mogłyby zniweczyć daną strukturę społeczną.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Konflikty społeczne, zwłaszcza te, które występują w ostrej postaci i wynikają ze sprzeczności antagonistycznych, przyczyniają się do gwałtownego przezwyciężania owych sprzeczności, a tym samym powodują eliminację przeszkód hamujących rozwój społeczny. Gdy jednak mówimy o rozwoju społecznym, to musimy być świadomi, że jest to proces kierunkowy, którego charakter może być zarówno progresywny, jak i regresywny. Konflikt społeczny, wyzwalając sprzeczności, powoduje równocześnie w równym stopniu zarówno przeobrażenia postępowe, jak i wsteczne, szczególne wojny, rewolucje, strajki itp. Konflikty społeczne przyczyniają się więc w różnym stopniu – jak uczy historia – do pojawienia się zarówno postępowych, jak i wstecznych przeobrażeń w życiu danego społeczeństwa. Dopiero po upływie określonego czasu można ocenić, czy następstwa danego konfliktu były bardziej postępowe, czy też regresywne.

Podobnie jak o każdym innym zjawisku, tak i o konkretnym konflikcie społecznym można powiedzieć, że z pewnego punktu widzenia jest on obiektywnie pozytywny, a z innego negatywny. Stosując zasadę dwuwartościowej oceny konfliktu społecznego, warto wskazać na to, że nie jest on nigdy w równym stopniu ani pozytywny, ani negatywny. Niewątpliwie każdy konflikt społeczny spełnia pozytywne funkcje, jeżeli przyczynia się w jakimś, choćby niewielkim, stopniu do postępu w sferze społecznej, w której się przejawia. Ale nawet wówczas trzeba dostrzegać straty, jakie może powodować w sferze ekonomicznej czy też moralnej. Warto pamiętać o tym, że konflikt społeczny pociąga za sobą pewne negatywne następstwa, aczkolwiek w różnym stopniu i rozmiarze. Należy wskazać również na funkcje jawne i ukryte, jakie mogą spełniać poszczególne konflikty społeczne. Na przydatność rozróżnienia takich funkcji w odniesieniu do różnych zjawisk społecznych wskazywał m.in. R.K. Merton.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział XLIII

STAN ZDROWIA PSYCHICZNEGO LUDNOŚCI

1. Ogólna problematyka zdrowia psychicznego

Psychiatria jako dział medycyny klinicznej przechodzi kryzys. Świadczą o tym wyniki badań międzynarodowej grupy psychiatrów powołanej w 2009 r. przez Światowe Stowarzyszenie Psychiatryczne (World Psyciatric Association). Współczesna psychiatria ma znacznie szerszy zakres działania niż ta w XX w. Te nowe zadania zostały ujęte przez Marię May w 2012 r. w formie syntetycznej formuły: „From madness to mental health"[1]. Wysuwane są zatem postulaty, aby psychiatrzy nie tylko leczyli zaburzenia, lecz także podejmowali działania na rzecz poprawy stanu zdrowia psychicznego obywateli. Wskazać jednak należy granice możliwości poznawania mechanizmów złożonych procesów mózgu i … człowieka[2].

Uchwalając ustawę z 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (Dz.U. z 2020 r. poz. 685) ustawodawca uznał, że zdrowie psychiczne jest fundamentalnym dobrem osobistym człowieka, a ochrona praw osób z zaburzeniami psychicznymi należy do obowiązku państwa. Zgodnie z art. 1 ustawy ochronę zdrowia psychicznego zapewniają organy administracji rządowej i samorządowej oraz instytucje do tego powołane[3].

Mocą tej ustawy została także powołana Rada do Spraw Zdrowia Psychicznego, jako organ koordynacyjno-doradczy w sprawach z zakresu ochrony zdrowia psychicznego, działająca przy Ministrze Zdrowia. Do zadań Rady należy w szczególności:

1) monitorowanie realizacji zadań określonych w Narodowym Programie Ochrony Zdrowia Psychicznego;
2) opiniowanie projektów informacji o realizacji zadań wynikających z Narodowego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego;
3) występowanie do ministrów właściwych do spraw: kultury fizycznej, nauki, oświaty i wychowania, pracy, spraw wewnętrznych, szkolnictwa wyższego, zabezpieczenia społecznego oraz Ministra Sprawiedliwości i Ministra Obrony Narodowej, w sprawach założeń i projektów programów działań z zakresu ochrony zdrowia psychicznego;

[1] M. May, *From „madness" to mental health problems refl ectoionsnon the evolving target in psychiatry*, World Psychiatry 2012, vol. 11 (3), s. 137, 138 – cyt. za S. Płużyński, *Dylematy współczesnej psychiatrii. Problemy kliniczne, etyczne, prawne*, Warszawa 2015, s. 12.

[2] S. Płużyński, *Dylematy współczesnej psychiatrii…*, s. 11–15.

[3] S. Dąbrowski, J. Pietrzykowski, *Ustawa o ochronie zdrowia psychicznego. Komentarz*, Warszawa 1997.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

4) inicjowanie działalności badawczo-wdrożeniowej w sprawach dotyczących m.in. promocji zdrowia psychicznego i zapobiegania zaburzeniom psychicznym, zapewnienia osobom z zaburzeniami psychicznymi wielostronnej i powszechnie dostępnej opieki zdrowotnej oraz innych form opieki i pomocy niezbędnych do życia w środowisku rodzinnym i społecznym, a także kształtowania wobec osób z zaburzeniami psychicznymi właściwych postaw społecznych, a zwłaszcza zrozumienia, tolerancji, życzliwości, i przeciwdziałania ich dyskryminacji;
5) opiniowanie projektów przepisów prawnych dotyczących ochrony zdrowia psychicznego.

Problematyka zdrowia psychicznego wykazuje wiele związków z etiologią ujemnych zjawisk społecznych. Coraz częściej choroby psychiczne stanowią podłoże motywacyjne przestępstw. Osoby ujawniające defekty psychiczne wykazują skłonności do popadania w konflikty interpersonalne oraz do łamania norm obyczajowych i prawnych, a także częściej niż inni powracają do przestępstwa. Również zachowania samodestrukcyjne (alkoholizm, samobójstwo) są w licznych przypadkach wynikiem zakłóceń sfery psychicznej jednostki.

Dlatego też z punktu widzenia kryminologicznego na uwagę zasługują dane statystyki zdrowotnej ilustrujące rozmiary zapadalności na zaburzenia psychiczne.

Rozpowszechnienie zaburzeń psychicznych na świecie, w tym również w Polsce, nie jest dokładnie znane. Zarejestrowana zachorowalność w niepełnym stopniu odzwierciedla rzeczywistą sytuację epidemiologiczną w psychiatrii, ponieważ ocena stanu zdrowia psychicznego ludności w Polsce opiera się na danych statystycznych dotyczących zgłaszalności do placówek lecznictwa psychiatrycznego, a zgłaszalność uzależniona jest od dostępności psychiatrycznej opieki ambulatoryjnej i stacjonarnej.

Zgodnie z oceną Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) choroby psychiczne stały się jednym z poważniejszych problemów zdrowotnych występujących w populacji europejskiej. Szacuje się, że w samej tylko Europie niemal co trzeci dorosły doświadcza w ciągu roku przynajmniej jednego rodzaju choroby psychicznej. Do najbardziej rozpowszechnionych należą depresja i schizofrenia. Począwszy od 2020 r., depresja stała się najczęstszą przyczyną chorób zachodniego społeczeństwa. Ludzie chorzy psychicznie są izolowani społecznie, a przy tym narażeni na podwyższoną śmiertelność.

Największym problemem utrudniającym skuteczne leczenie chorób psychicznych jest zbyt późne rozpoznanie problemu i niewystarczające przekonanie chorych i ich bliskich o korzyściach płynących z podjęcia leczenia. Kraje mające niskie i średnie dochody na choroby psychiczne poświęcają niecały 1% ogólnych wydatków zdrowotnych, podczas gdy ponad 450 mln ludzi na całym świecie borykających się z różnorodnymi problemami psychicznymi można by skutecznie leczyć.

W 2008 r. z okazji Światowego Dnia Zdrowia Psychicznego WHO zainaugurowała program pt.: *Mental Health Gap Action Programme* (MHGAP), którego celem jest stopniowe zwiększenie nakładów na leczenie chorób psychicznych, neurologicznych oraz uzależnień w krajach, w których są one najmniejsze, oraz zredukowanie przepaści, jaka dzieli pod tym względem kraje bogate i biedne. Eksperci WHO liczą, że poprawi to dostęp do opieki medycznej, podniesie skuteczność leczenia i zredukuje stygmatyzację osób dotkniętych tymi dolegliwościami. Podkreślają, że część chorób, np. depresja, może być efektywnie leczona farmakologicznie i psychologicznie[4].

[4] Por. np. G. Zalsman i inni, *Suicide prevention strategies revisted, 10 years systematic review*, „Lancet Psychiatry" 2016, czerwiec.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

DEKLARACJA ŚWIATOWEJ ORGANIZACJI ZDROWIA (WHO) O OCHRONIE ZDROWIA PSYCHICZNEGO DLA EUROPY

(Wybrane fragmenty)

Zdrowie psychiczne i dobrostan psychiczny mają zasadnicze znaczenie dla jakości życia i produktywności jednostek, rodzin, wspólnot oraz narodów, umożliwiając ludziom doświadczanie życia, jako sensownego, pozwalając im być twórczymi i aktywnymi obywatelami. Zasadniczym celem podejmowanych działań na rzecz ochrony zdrowia psychicznego jest polepszenie dobrostanu ludzi i ich funkcjonowania poprzez lepsze wykorzystanie ich sił i zasobów intelektualnych, poprzez wzmocnienie ich odporności psychicznej oraz zwiększenie ochronnej roli czynników zewnętrznych.

Promocja zdrowia psychicznego, prewencja zaburzeń psychicznych, leczenie, opieka i rehabilitacja są priorytetami Światowej Organizacji Zdrowia i jej Krajów Członkowskich, Unii Europejskiej (EU) oraz Rady Europy, co zostało wyrażone w postanowieniach Światowego Zgromadzenia Zdrowia, Rady Wykonawczej WHO, Komitetu Regionalnego WHO dla Europy oraz Rady Unii Europejskiej. Te postanowienia zalecają Krajom Członkowskim WHO, EU i Radzie Europy podjęcie działań mających na celu zmniejszenie obciążeń związanych z problemami zdrowia psychicznego i poprawę dobrostanu psychicznego.

W Regionie Europejskim podlega zmianom wiele aspektów polityki i świadczeń ochrony zdrowia psychicznego. Polityka ta i świadczenia zmierzają do osiągnięcia integracji społecznej i sprawiedliwego traktowania osób z problemami zdrowia psychicznego, biorą pod uwagę zarówno potrzeby, jak i korzyści wynikające z różnych działań na rzecz ochrony zdrowia psychicznego, skierowanych na populację jako całość, na poszczególne grupy ryzyka i na osoby z problemami zdrowia psychicznego. Świadczenia prowadzone są poprzez różne formy opieki środowiskowej, nie tylko, jak dotychczas, w izolowanych i dużych instytucjach. Jest to słuszny i konieczny kierunek zmian. Pozytywnie oceniamy fakt, że obecnie polityka i praktyka na rzecz ochrony zdrowia psychicznego obejmują:

a) promocję dobrostanu psychicznego;
b) przeciwdziałanie stygmatyzacji, dyskryminacji i społecznemu wykluczeniu;
c) zapobieganie problemom zdrowia psychicznego;
d) opiekę nad osobami z problemami zdrowia psychicznego, zapewniającą wielostronne i skuteczne świadczenia i interwencje, oferującą osobom korzystającym z tych świadczeń oraz ich opiekunom (termin opiekun jest tutaj używany do opisu członka rodziny, przyjaciela lub innej osoby udzielającej opieki) możliwość osobistego zaangażowania i wyboru;
e) przywrócenie zdrowia i włączenie do społeczeństwa osób, które doświadczyły po--ważnych zaburzeń psychicznych.

Należy opracować program reform i modernizacji w Regionie Europejskim WHO, nauczyć się korzystać ze wspólnych doświadczeń i brać pod uwagę specyficzne warunki poszczególnych krajów. Uważamy, że głównymi priorytetami na następną dekadę są:

a) kształtowanie w społeczeństwie przekonania o znaczeniu zdrowia psychicznego;
b) przeciwdziałanie stygmatyzacji, dyskryminacji i nierównemu traktowaniu osób z problemami zdrowia psychicznego oraz umożliwienie im i ich rodzinom aktywne uczestnictwo w tych działaniach;
c) opracowanie i wprowadzenie w życie wszechstronnego, zintegrowanego i skutecznego systemu ochrony zdrowia psychicznego, obejmującego promocję, prewencję, leczenie i rehabilitację oraz opiekę i powrót do zdrowia;
d) tworzenie warunków dla kształcenia i pracy kompetentnego personelu, skutecznego we wszystkich wymienionych powyżej zakresach;
e) uznanie, że doświadczenie i wiedza osób korzystających ze świadczeń oraz ich opiekunów są ważną podstawą dla planowania i rozwoju usług związanych z ochroną zdrowia psychicznego.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Aprobujemy pogląd, że nie ma zdrowia bez zdrowia psychicznego. Zdrowie psychiczne ma zasadnicze znaczenie dla jednostek; zasobów społecznych i ekonomicznych narodów, powinno być zatem postrzegane jako integralna i istotna część pozostałych obszarów polityki publicznej, takich jak prawa człowieka, opieka społeczna, edukacja i zatrudnienie. Zatem my, ministrowie odpowiedzialni za zdrowie w naszych krajach, zobowiązujemy się wystąpić do krajowych organów, odpowiedzialnych za stanowienie prawa i kształtowanie polityki, o uznanie potrzeby wszechstronnej, potwierdzonej empirycznie, polityki ochrony zdrowia psychicznego oraz o rozważenie sposobów i środków niezbędnych dla opracowania, wprowadzenia w życie i wzmocnienia tej polityki w naszych krajach. Polityka, mająca na celu osiągnięcie dobrostanu psychicznego i społecznej integracji osób z problemami zdrowia psychicznego, wymaga podjęcia następujących działań:

a) promowanie dobrostanu psychicznego całej populacji, poprzez środki i działania, których celem jest uświadomienie znaczenia zdrowia psychicznego oraz wprowadzanie zmian sprzyjających zdrowiu psychicznemu poszczególnych osób, społeczności lokalnych, społeczeństwa obywatelskiego, w środowiskach edukacyjnych i zawodowych oraz w instytucjach rządowych i krajowych;
b) docenienie potencjalnego wpływu polityki dotyczącej spraw publicznych na zdrowie psychiczne, zwłaszcza na zdrowie psychiczne grup szczególnie zagrożonych, wskazując na centralne znaczenie zdrowia psychicznego dla budowania zdrowego, otwartego i produktywnego społeczeństwa;
c) przeciwdziałanie stygmatyzacji i dyskryminacji, zapewnienie ochrony praw i godności człowieka oraz wdrażanie koniecznych przepisów prawnych, umożliwiających osobom narażonym na zagrożenia zdrowia psychicznego lub cierpiącym z powodu problemów zdrowia psychicznego i spowodowanej nimi niepełnosprawności, uczestniczenie w pełni i na równych prawach w życiu społecznym;
d) zapewnienie szczególnego wsparcia i pomocy dla osób narażonych na zwiększone ryzyko ze względu na okres ich życia, w szczególności w zakresie opieki rodzicielskiej i kształcenia dzieci i młodzieży oraz opieki nad osobami starszymi;
e) opracowanie i wprowadzenie w życie środków, których celem jest zapobieganie przyczynom samobójstw oraz powstawania problemów zdrowia psychicznego i chorób im towarzyszących;
f) rozwijanie wiedzy i umiejętności lekarzy ogólnych i pracowników placówek pod-stawowej opieki zdrowotnej, działających we współpracy z wyspecjalizowaną opieką medyczną i pozamedyczną, by mogli trafnie rozpoznawać, leczyć i udzielać skutecznej i wielostronnej pomocy osobom z problemami zdrowia psychicznego;
g) oferowanie osobom z poważnymi problemami zdrowia psychicznego skutecznej i wielostronnej opieki i leczenia w zróżnicowanych ośrodkach i placówkach, w sposób, który zapewni poszanowanie ich osobistych preferencji oraz ochroni je przed lekceważeniem i poniżającym traktowaniem;
h) ustanowienie współpracy, koordynacji działań i kierownictwa w regionach, w krajach, pomiędzy sektorami publicznymi i instytucjami, które mają wpływ na ochronę zdrowia psychicznego oraz integrację społeczną jednostek, rodzin, grup i wspólnot lokalnych;
i) opracowanie programów naboru, programów edukacji oraz szkolenia w celu stworzenia kompetentnego, wieloprofesjonalnego zespołu specjalistów;
j) ocenianie stanu zdrowia psychicznego ludności, poszczególnych grup i jednostek w sposób pozwalający na dokonywanie porównań na poziomie kraju i na poziomie międzynarodowym;
k) zapewnienie sprawiedliwych i odpowiednich źródeł finansowania dla realizacji powyższych celów;
l) inicjowanie badań naukowych, wspieranie ewaluacji oraz upowszechnianie po-wyższych działań.

Uznajemy znaczenie i pilną potrzebę podjęcia wyzwań i szukania rozwiązań w oparciu o wiedzę empiryczną. Przyjmujemy zatem Plan Działań na rzecz Ochrony Zdrowia Psychicznego dla Europy i popieramy jego wdrożenie w Regionie Europejskim WHO, w którym

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

każdy kraj przyjmie punkty programu odpowiednie dla jego potrzeb i możliwości. Zobowiązujemy się także do solidarności w ramach Regionu, do dzielenia się wiedzą, najlepszymi osiągnięciami praktycznymi i doświadczeniem.

My, ministrowie zdrowia krajów członkowskich Regionu Europejskiego WHO, zgodnie z ustawodawstwem i polityką każdego kraju oraz potrzebami narodowymi i regionalnymi, istniejącymi okolicznościami i posiadanymi środkami zobowiązujemy się popierać wdrażanie następujących działań:

a) wzmacnianie polityki i ustawodawstwa dotyczących ochrony zdrowia psychicznego, które tworzą normy dla podejmowanych działań w zakresie ochrony zdrowia psychicznego oraz zapewniają przestrzeganie praw człowieka;
b) ustalanie odpowiedzialności poszczególnych resortów państwowych za formułowanie, upowszechnianie i wprowadzanie w życie polityki i praw odnoszących się do ochrony zdrowia psychicznego;
c) ocenianie wpływu na zdrowie psychiczne społeczeństwa podejmowanych przez rząd działań;
d) eliminowanie postaw piętnowania i dyskryminacji oraz integrowanie osób z problemami zdrowia psychicznego ze społeczeństwem poprzez kształtowanie świadomości społecznej oraz umożliwienie podejmowania inicjatyw osobom narażonym na zagrożenia zdrowia psychicznego;
e) umożliwienie osobom z problemami zdrowia psychicznego wyboru metod leczenia i opieki odpowiednich do ich potrzeb i kultury;
f) ocenianie, i w razie potrzeby wprowadzenie, ustawodawstwa przeciw dyskryminacji i opartego na zasadzie równych szans;
g) promowanie zdrowia psychicznego w placówkach oświatowych i miejscach pracy, w społecznościach lokalnych i w innych środowiskach, poprzez zacieśnienie współpracy pomiędzy instytucjami odpowiedzialnymi za zdrowie a innymi sektorami;
h) zapobieganie czynnikom ryzyka, np. poprzez wspieranie działań mających na celu wprowadzanie w miejscu pracy zmian przyjaznych zdrowiu psychicznemu, inspirowanie inicjatyw zapewniających wsparcie w pracy, popieranie możliwie szybkiego powrotu do pracy osób, którym stan zdrowia na to pozwala;
i) zapobieganie samobójstwom i przyczynom stresów, przemocy, depresji, zaburzeniom lękowym i zaburzeniom wywołanym używaniem alkoholu i innych substancji psychoaktywnych;
j) uznanie zasadniczej roli lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej i lekarzy ogólnych oraz umożliwienie im wzięcia odpowiedzialności za sprawy zdrowia psychicznego;
k) rozwijanie opieki środowiskowej dla osób z poważnymi zaburzeniami psychicznymi, w celu zastąpienia opieki prowadzonej w dużych zakładach;
l) podjęcie działań zapobiegających opiece niehumanitarnej i degradującej;
m) popieranie współpracy pomiędzy instytucjami odpowiedzialnymi za opiekę i wsparcie, takie jak instytucje zajmujące się sprawami zdrowia, sprawami socjalnymi, mieszkaniowymi, oświatowymi i zatrudnienia;
n) włączenie zagadnień zdrowia psychicznego do programów nauczania wszystkich zawodów związanych z opieką zdrowotną i opracowanie programów ciągłego nauczania i szkolenia zawodowego dla personelu ochrony zdrowia psychicznego;
o) popieranie kształcenia i zdobywania wiedzy specjalistycznej przez personel ochrony zdrowia psychicznego, by kompetentnie odpowiadał na specyficzne potrzeby takich grup jak dzieci, młodzież, osoby starsze oraz osoby z przewlekłymi i znacznymi zaburzeniami psychicznymi;
p) zapewnienie dostatecznych środków finansowych na ochronę zdrowia psychicznego, przy uwzględnieniu obciążeń związanych z chorobami, oraz przeznaczenie na ochronę zdrowia psychicznego wydzielonej części całkowitych wydatków na zdrowie, tak aby osiągnąć równowagę z inwestycjami w innych dziedzinach dotyczących zdrowia;
r) przeprowadzanie stałej oceny stanu samopoczucia psychicznego społeczeństwa i problemów związanych ze zdrowiem psychicznym, włączając w to badania czynników ry-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

zyka i zapotrzebowania na pomoc oraz monitorowanie wprowadzania w życie działań na rzecz ochrony zdrowia psychicznego;

s) zlecanie prowadzenia badań naukowych w przypadkach, gdy wiedza lub techno-logia są niewystarczające oraz upowszechnianie wyników badań.

Będziemy wspierać organizacje pozarządowe działające na polu ochrony zdrowia psychicznego i stymulować tworzenie organizacji pozarządowych oraz organizacji osób korzystających ze świadczeń psychiatrycznych. Witamy aktywność tych organizacji w podejmowaniu następujących działań:

a) organizowaniu osób z problemami zdrowia psychicznego, które są zainteresowane w rozwijaniu własnej aktywności, w tym w tworzeniu i prowadzeniu grup samopomocowych i grup szkoleniowych kształcących umiejętności powrotu do zdrowia;
b) umożliwieniu podejmowania działań osobom wymagającym szczególnej opieki i osobom marginalizowanym oraz reprezentowanie ich interesów;
c) świadczeniu usług opartych o opiekę środowiskową z aktywnym udziałem osób korzystających ze świadczeń;
d) rozwijaniu kwalifikacji i umiejętności sprawowania opieki i radzenia sobie z trudnościami życiowymi u rodzin i opiekunów osób z problemami zdrowia psychicznego oraz zapewnianiu ich aktywnego udziału w programach opieki;
e) opracowywaniu programów doskonalących umiejętności rodzicielskie, nauczania i zwiększających tolerancję oraz programów przeciwdziałających zaburzeniom wywołanym używaniem alkoholu i innych substancji psychoaktywnych, przemocy i przestępczości;
f) rozwijaniu lokalnych świadczeń ukierunkowanych na potrzeby grup marginalizowanych;
g) prowadzeniu telefonów zaufania i doradztwa przez Internet dla osób w sytuacjach kryzysowych, osób cierpiących z powodu przemocy i zagrożonych popełnieniem samobójstwa;
h) stwarzaniu możliwości zatrudnienia dla osób niepełnosprawnych.

Wzywamy Komisję Europejską i Radę Europy do wspierania wdrażania niniejszej Deklaracji o Ochronie Zdrowia Psychicznego dla Europy zgodnie z ich kompetencjami.

Źródło: Podjąć wyzwania, szukać rozwiązań, Deklaracja o Ochronie Zdrowia Psychicznego dla Europy. Plan Działań na Rzecz Ochrony Zdrowia Psychicznego dla Europy, przekład G. Herczyńska, konsultacja Cz. Czabała, Instytut Psychiatrii i Neurologii, Warszawa 2005, s. 3–11.

Specjaliści podkreślają, że system ochrony zdrowia psychicznego w Polsce wciąż nie odpowiada współczesnym standardom i potrzebom społecznym. Zdrowie psychiczne musi być traktowane jako nieodłączny składnik zdrowia. Należy zaprzestać nierównego traktowania osób chorujących psychicznie i ich problemów zdrowotnych – fakty wskazują na wiele przejawów takiej dyskryminacji zarówno indywidualnej, jak i strukturalnej, tj. zakorzenionej w sposobie działania wielu instytucji społecznych oraz w bezmyślnie upowszechnianych stereotypach kulturowych. Konieczna jest zasadnicza zmiana podejścia do problemów medycznych, społecznych i ekonomicznych związanych ze zdrowiem psychicznym. Ignorancja i lekceważenie wobec tych problemów prowadzi bowiem, obok ogromu zbędnych cierpień osób i rodzin, do wielu strat i kosztów społecznych związanych z możliwymi do ograniczenia skutkami zaburzeń psychicznych w postaci np. niepełnosprawności, niesamodzielności, braku zatrudnienia, dysfunkcji rodzinnych, wykluczenia społecznego, uzależnienia od instytucji.

Odpowiedzią na to wyzwanie jest Narodowy Program Ochrony Zdrowia Psychicznego, który zwraca uwagę na niedostatki i proponuje skupienie wysiłków na rzecz zmiany wokół trzech strategicznych celów:

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

CEL 1. Zapewnienie osobom z zaburzeniami psychicznymi wielostronnej opieki adekwatnej do ich potrzeb.

CEL 2. Prowadzenie działań na rzecz zapobiegania stygmatyzacji i dyskryminacji osób z zaburzeniami psychicznymi.

CEL 3. Monitorowanie i ocena skuteczności działań realizowanych w ramach Programu.

Ministerstwo Zdrowia w 2016 r. opracowało plan ulepszenia leczenia zaburzeń psychicznych. Głównym założeniem tego planu jest przeniesienie leczenia do środowiska, w którym żyje pacjent. Zdaniem specjalistów jest to początek zmian w psychiatrii.

2. Lecznictwo psychiatryczne i zaburzenia psychiczne ludności w Polsce

A. Lecznictwo ambulatoryjne

Zaburzenia psychiczne ludności w Polsce są przedmiotem licznych publikacji[5]. Istnienie danej choroby lub zaburzenia psychicznego określają na świeciedwie najważniejsze klasyfikacje. Jedna to jest ICD-10, czyli Międzynarodowa statystyczna Klasyfikacja Chorób i Problemów Zdrowotnych. Druga to podręcznik diagnostyczny i statystyczny „DSM-5" (Diagnostic and Statistical Manual of Mental Disorders), czyli piąta już wersja tego podręcznika tworzona i wydawana przez Amerykańskie Towarzystwo Psychiatryczne.

W 2019 roku funkcjonowało w Polsce 1438 poradni zdrowia psychicznego, 209 poradni zdrowia psychicznego dla dzieci i młodzieży, 543 poradni odwykowych dla uzależnionych od alkoholu, 82 poradnie dla uzależnionych od substancji psychoaktywnych oraz 599 poradni psychologicznych. Poradnie psychologiczne zajmują się głównie psychoterapią, zatrudniają prawie wyłącznie psychologów, w związku z tym pacjenci nie mają stawianych rozpoznań według klasyfikacji ICD-10, zatem nie są włączeni do przedstawionych poniżej analiz epidemiologicznych.

W ogólnej liczbie 2272 poradni (bez poradni psychologicznych) zatrudnionych na podstawie umowy o pracę było 1195 lekarzy, w tym na pełnym etacie było 230; wśród nich 1007 specjalistów psychiatrów, w tym 186 na pełnym etacie. Zatrudnionych na podstawie umowy o pracę było także 796 pielęgniarek (w tym 349 na pełnym etacie), 1528 psycho-

[5] J. Moskalewicz, A. Kiejna, B. Wojtyniak (red.), *Kondycja psychiczna mieszkańców Polski. Raport z badań „Epidemiologia zaburzeń psychiatrycznych i dostęp do psychiatrycznej opieki zdrowotnej – EZOP Polska". Instytut Psychiatrii i Neurologii w Warszawie*, Warszawa 2012; J. Heitzman, *Zdrowie psychiczne Polaków – Aktualne zagrożenia*, „Wszechświat" 2013–4–6, t. 114; P. Stecz, D. Podgórska-Jachnik, *Zdrowie psychiczne (także studentów): komentarz do raportu EZOP Polska*, 2017; M. Kantorska-Janiec, A. Kiejna, G. Świątkiewicz, M. Zagdańska, *Epidemiologia zaburzeń psychicznych – dotychczasowe doświadczenia*, „Psychiatria Polska" 2009/4, t. XLIII, s. 375–385; A. Kiejna, J. Rymaszewska (red.), *Epidemiologia zaburzeń psychicznych*, Kraków 2003; L. Moskalewicz, L. Boguszewska, *Poprawa stanu zdrowia psychicznego Polaków. Diagnoza i rekomendacje* [w:] J. Szymborski (red.), *Zdrowie publiczne i polityka ludnościowa. Rządowa Rada Ludnościowa*, Warszawa 2012, s. 101–109; *Zakłady psychiatrycznej oraz neurologicznej opieki zdrowotnej*, „Rocznik Statystyczny" 2009, Instytut Psychiatrii i Neurologii, Zakład Organizacji Ochrony Zdrowia, Warszawa 2010; J. Wciórka, *Narodowy Program Ochrony Zdrowia Psychicznego* [w:] J. Wciórka, S. Pużyński, J. Rybakowski (red.), *Psychiatria*, t. 3, Wrocław 2012.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

logów (w tym 435 na pełnym etacie), 1148 specjalistów i instruktorów terapii uzależnień (483 na pełnym etacie), 132 terapeutów zajęciowych (62 na pełnym etacie), 125 pracowników socjalnych (21 na pełnym etacie), a także 243 innych terapeutów (69 na pełnym etacie). Ponadto zawarto umowy cywilno-prawne ze 4595 lekarzami (w tym z 3744 specjalistami psychiatrami), z 586 pielęgniarkami, 3851 psychologami, 1511 instruktorami i specjalistami terapii uzależnień, 122 terapeutami zajęciowymi, 220 pracownikami socjalnymi i z 525 innymi terapeutami.

Opieką ambulatoryjną (bez poradni psychologicznych) objętych było 1 708 017 osób (łącznie z obserwacjami i współuzależnieniami), którym udzielono ponad 8,4 mln porad, w tym 4,7 mln porad lekarskich, 3,7 mln porad psychologów i innych terapeutów. Wykonano ponad 13 tys. interwencji pracownika socjalnego, w środowisku chorego odbyło się ponad 61 tys. wizyt. Wydano niemal 51 tys. skierowań do całodobowych placówek psychiatrycznych i odwykowych, udzielono prawie 230 tys. porad telefonicznych. Psychoterapią grupową bądź indywidualną objęto blisko 540 tys. osób.

W 599 poradniach psychologicznych udzielono 479 tys. porad, w tym 44 tys. porad lekarskich i 435 tys. porad psychologicznych. Wykonano 94 interwencje pracownika socjalnego, w środowisku chorego odbyły się 1042 wizyty i udzielono ponad 2 tys. porad telefonicznych. Poradnie te zajmują się głównie psychoterapią, którą objęto 59 tys. osób.

Liczba osób leczonych w poradniach psychologicznych wynosiła 113 411 (współczynnik 295,4 na 100 tys. ludności) w tym liczba pacjentów pierwszorazowych 34 415 (współczynnik 89,7 na 100 tys.). Wśród leczonych w poradniach psychologicznych przeważały kobiety – 60%, 80% stanowiły osoby zamieszkałe w miastach, najliczniejszą frakcją wieku – 44%, były osoby w wieku 30–64 lata, oraz osoby najmłodsze w wieku 0–18 – 28%, najmniej licznie leczyły się osoby powyżej 64 lat – 8%.

W poradniach zdrowia psychicznego dla dorosłych oraz dla dzieci i młodzieży, poradniach odwykowych alkoholowych i poradniach dla uzależnionych od substancji psychoaktywnych leczono 1 694 623 pacjentów z zaburzeniami psychicznymi (F00-F99), w tym 25% – 420 601 to pacjenci pierwszorazowi.

W 2019 roku w opiece ambulatoryjnej najczęściej występującymi rozpoznaniami były zaburzenia nerwicowe – 30% oraz zaburzenia afektywne – 20%. Zaburzenia spowodowane używaniem substancji psychoaktywnych rozpoznano u 13% leczonych – 10% to zaburzenia spowodowane używaniem alkoholu, a 3% innych substancji psychoaktywnych. Zaburzenia organiczne stanowiły 13% rozpoznań, a schizofrenia oraz zaburzenia schizotypowe i urojeniowe – 9%. Szeroka grupa zaburzeń i zespołów behawioralnych, zaburzeń osobowości, upośledzeń, zaburzeń rozwoju psychologicznego, zaburzeń zachowania i emocji rozpoczynających się zwykle w dzieciństwie i w wieku młodzieńczym obejmowała łącznie 14% rozpoznań (rys. 43.1).

Wśród pacjentów pierwszorazowych najczęściej występowały zaburzenia nerwicowe – 36%, zaburzenia spowodowane używaniem substancji psychoaktywnych – 17% (13% to zaburzenia spowodowane używaniem alkoholu, a 4% – innych substancji psychoaktywnych) oraz zaburzenia afektywne – 16%. Grupa zaburzeń i zespołów behawioralnych, zaburzeń osobowości, upośledzeń, zaburzeń rozwoju psychologicznego, zaburzeń zachowania i emocji rozpoczynających się zwykle w dzieciństwie i w wieku młodzieńczym stanowiła łącznie 15% rozpoznań wśród osób leczonych po raz pierwszy, zaburzenia organiczne – 10%, a schizofrenia oraz zaburzenia schizotypowe i urojeniowe – odpowiednio 3% i 1% (rys. 43.2).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rysunek 43.1. Struktura leczonych ogółem w poradniach – według rozpoznań

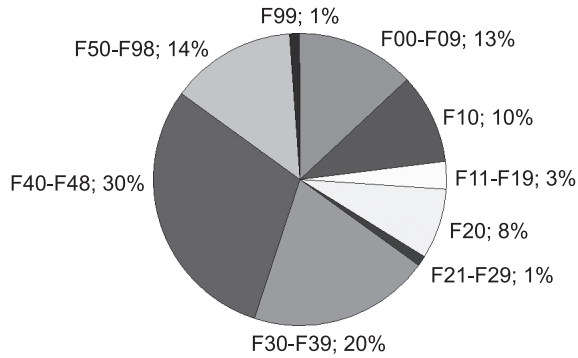

F00-F09 zaburzenia organiczne
F10 zaburzenia spowodowane używaniem alkoholu
F11-F19 zaburzenia spowodowane używaniem innych subst. psychoaktyw.
F20 schizofrenia
F21-F29 zaburzenia schizotypowe i urojeniowe
F30-F39 zaburzenia nastroju (afektywne)
F40-F48 zaburzenia nerwicowe
F50-F98 zaburzenia i zespoły behawioralne, zaburzenia osobowości, upośledzenie, zaburzenia rozwoju psychologicznego zaburzenia zachowania i emocji rozpoczynające się zwykle w dzieciństwie i w wieku młodzieńczym
F99 nieokreślone zaburzenia psychiczne

Źródło: Ministerstwo Zdrowia.

Rysunek 43.2. Struktura leczonych po raz pierwszy w poradniach – według rozpoznań

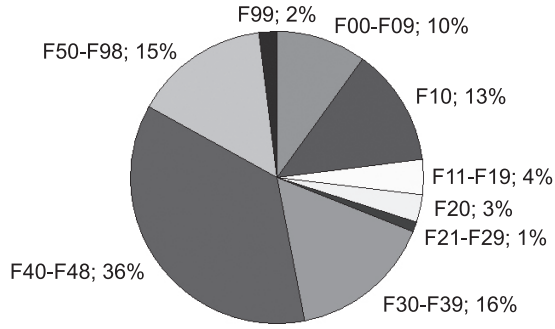

F00-F09 zaburzenia organiczne
F10 zaburzenia spowodowane używaniem alkoholu
F11-F19 zaburzenia spowodowane używaniem innych subst. psychoaktyw.
F20 schizofrenia
F21-F29 zaburzenia schizotypowe i urojeniowe
F30-F39 zaburzenia nastroju (afektywne)
F40-F48 zaburzenia nerwicowe
F50-F98 zaburzenia i zespoły behawioralne, zaburzenia osobowości, upośledzenie, zaburzenia rozwoju psychologicznego zaburzenia zachowania i emocji rozpoczynające się zwykle w dzieciństwie i w wieku młodzieńczym
F99 nieokreślone zaburzenia psychiczne

Źródło: Ministerstwo Zdrowia.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Współczynnik rozpowszechnienia zaburzeń psychicznych, zarejestrowanych w lecznictwie ambulatoryjnym w 2019 roku wyniósł 4415 na 100 tys. ludności, a współczynnik zapadalności – 1096 na 100 tys. Najwyższy współczynnik rozpowszechnienia wystąpił w przypadku zaburzeń nerwicowych – 1332 na 100 tys. oraz zaburzeń afektywnych – 897 na 100 tys. Łącznie dla grupy zaburzeń i zespołów behawioralnych, zaburzeń osobowości, upośledzeń, zaburzeń rozwoju psychologicznego, zaburzeń zachowania i emocji rozpoczynających się zwykle w dzieciństwie i w wieku młodzieńczym współczynnik wyniósł 612 na 100 tys., a dla zaburzeń organicznych 556 na 100 tys. Dla zaburzeń spowodowanych używaniem substancji psychoaktywnych współczynnik wyniósł 548 na 100 tys. – dla zaburzeń spowodowanych używaniem alkoholu – 425, a dla zaburzeń spowodowanych używaniem innych substancji psychoaktywnych – 106 na 100 tys. ludności (rys. 43.3).

Najwyższy współczynnik zapadalności również wystąpił w przypadku zaburzeń nerwicowych – 395 na 100 tys. ludności. Zapadalność na zaburzenia spowodowane używaniem substancji psychoaktywnych wyniosła 180 na 100 tys., na zaburzenia spowodowane używaniem alkoholu 137 na 100 tys., a na zaburzenia spowodowane używaniem innych substancji psychoaktywnych 43 na 100 tys. ludności. Współczynnik zapadalności zaburzeń afektywnych wyniósł 178 na 100 tys., a łącznie dla grupy zaburzeń i zespołów behawioralnych, zaburzeń osobowości, upośledzeń, zaburzeń rozwoju psychologicznego, zaburzeń zachowania i emocji rozpoczynających się zwykle w dzieciństwie i w wieku młodzieńczym – 167 na 100 tys.

Rysunek 43.3. Leczeni ogółem i po raz pierwszy w lecznictwie ambulatoryjnym – według rozpoznań. Współczynnik na 100 tys. ludności

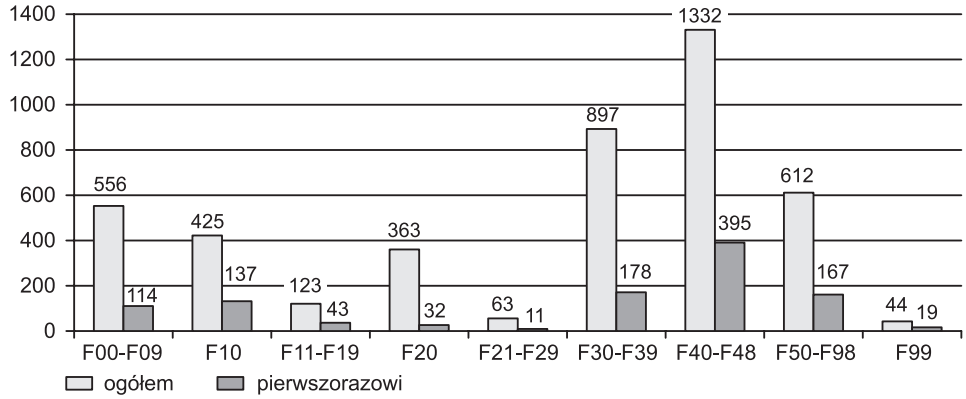

F00-F09 zaburzenia organiczne
F10 zaburzenia spowodowane używaniem alkoholu
F11-F19 zaburzenia spowodowane używaniem innych subst. psychoaktyw.
F20 schizofrenia
F21-F29 zaburzenia schizotypowe i urojeniowe
F30-F39 zaburzenia nastroju (afektywne)
F40-F48 zaburzenia nerwicowe
F50-F98 zaburzenia i zespoły behawioralne, zaburzenia osobowości, upośledzenie, zaburzenia rozwoju psychologicznego zaburzenia zachowania i emocji rozpoczynające się zwykle w dzieciństwie i w wieku młodzieńczym
F99 nieokreślone zaburzenia psychiczne

Źródło: Ministerstwo Zdrowia.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Zróżnicowanie terytorialne rozpowszechnienia zaburzeń psychicznych w lecznictwie ambulatoryjnym

Przy ogólnym dla całej Polski współczynniku 4415 na 100 tys. ludności, najwyższy współczynnik występuje w województwie mazowieckim – 5885 na 100 tys., kujawsko-pomorskim – 5291 na 100 tys. i łódzkim – 5134 na 100 tys., a najniższy w województwie zachodniopomorskim – 3151 na 100 tys., podlaskim – 3369 na 100 tys. i podkarpackim – 3659 na 100 tys. ludności (rys. 43.4).

Rysunek 43.4. Leczeni ogółem z powodu zaburzeń psychicznych – według województw

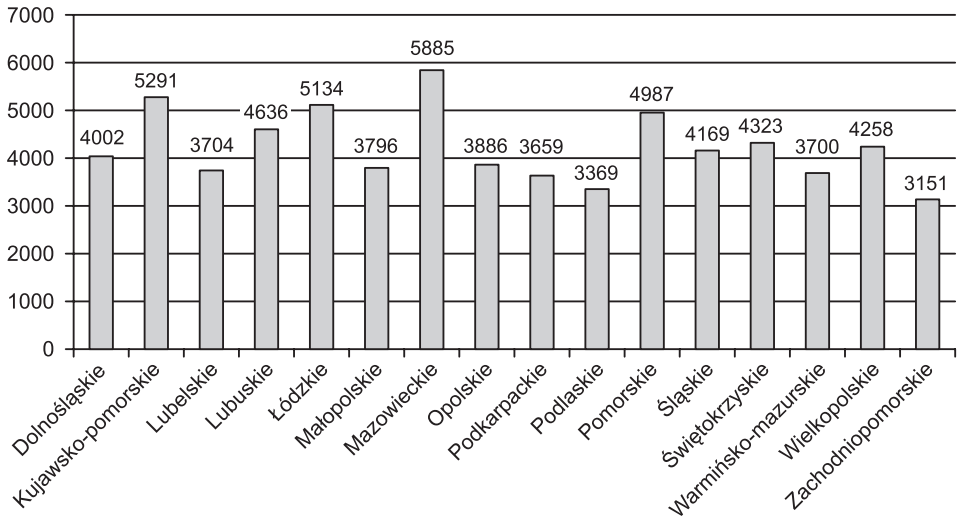

Źródło: Ministerstwo Zdrowia.

W opiece ambulatoryjnej (bez poradni psychologicznych) leczyło się więcej kobiet – 56% niż mężczyzn – 44%. Zdecydowanie więcej mieszkańców miast – 76% niż wsi – 24%. Najliczniej leczyły się osoby w wieku 30–64 lata: stanowiły 59% w grupie wszystkich leczonych, najmniej licznie były dwie najmłodsze frakcje wieku: 10% grupa wiekowa do 18 lat, oraz 14% – grupa wiekowa 19–29 lat.

B. Lecznictwo całodobowe

W 2019 roku funkcjonowało w Polsce 59 szpitali psychiatrycznych z 17 496 łóżkami oraz 4 regionalnych ośrodków psychiatrii sądowej z 260 łóżkami. W 113 szpitalach ogólnych funkcjonowało 147 oddziałów psychiatrycznych z 5687 łóżkami i 49 oddziałów odwykowych z 1149 łóżkami. W 32 ośrodkach leczenia odwykowego alkoholowego liczba łóżek wynosiła 1383, w 29 ośrodkach leczenia i rehabilitacyjnych dla uzależnionych od substancji psychoaktywnych było 1240 łóżek, w 26 zakładach MONAR – 1137 łóżek, w 69 zakładach opiekuńczo leczniczych i pielęgnacyjno-opiekuńczych liczba łóżek wynosiła 6141.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

C. Leczeni ogółem i po raz pierwszy

W opiece całodobowej w Polsce hospitalizowano w 2019 roku 198 676 osób z zaburzeniami psychicznymi, w tym 79 562 (40%) pacjentów pierwszorazowych (czyli przyjętych do szpitala po raz pierwszy w 2019 roku).

Najliczniejszą grupę pacjentów pierwszorazowych w psychiatrycznej opiece stacjonarnej stanowiły osoby z rozpoznaniem zaburzeń psychicznych i zachowania spowodowanych używaniem substancji psychoaktywnych, aż 46%, osoby z zaburzeniami spowodowanymi używaniem alkoholu stanowiły 37% ogółu pacjentów, a osoby z zaburzeniami spowodowanymi używaniem innych substancji psychoaktywnych – 9%. Kolejną grupę stanowili pacjenci z rozpoznaniem schizofrenii i zaburzeń schizotypowych – 18%, zaburzeń organicznych – 13% oraz zaburzeń afektywnych – 10% (rys. 43.5).

Rysunek 43.5. Struktura hospitalizowanych ogółem – według rozpoznań

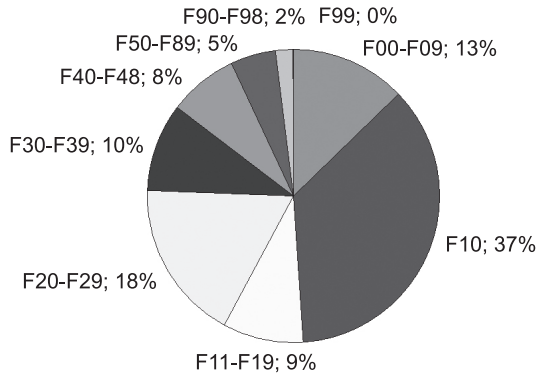

F00-F09 zaburzenia organiczne
F10 zaburzenia spowodowane używaniem alkoholu
F11-F19 zaburzenia spowodowane używaniem innych substancji psychoaktywnych
F20-29 schizofrenia i zaburzenia schizotypowe i urojeniowe
F30-F39 zaburzenia nastroju (afektywne)
F40-F48 zaburzenia nerwicowe
F50-F89 zaburzenia i zespoły behawioralne, zaburzenia osobowości, upośledzenie, zaburzenia rozwoju psychologicznego
F90-F98 zaburzenia zachowania i emocji rozpoczynające się zwykle w dzieciństwie i w wieku młodzieńczym
F99 nieokreślone

Źródło: Ministerstwo Zdrowia.

Ponad połowę (52%) pacjentów pierwszorazowych stanowiły osoby hospitalizowane z powodu zaburzeń związanych z używaniem substancji psychoaktywnych: 43% – spowodowanych używaniem alkoholu, a 9% – innych substancji psychoaktywnych. Kolejną grupę stanowili pacjenci z rozpoznaniem zaburzeń organicznych – 13%, zaburzeń nerwicowych – 11%, schizofrenii i zaburzeń schizotypowych – 9% i z zaburzeniami afektywnymi – 8% (rys. 43.6).

Wśród ogółu hospitalizowanych w Polsce 66% to mężczyźni, a 62% to mieszkańcy miast. Współczynnik rozpowszechnienia w opiece całodobowej wyniósł 518 na 100 tys., a współczynnik zapadalności 207 na 100 tys. ludności. Najwyższe rozpowszechnienie

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rysunek 43.6. Struktura hospitalizowanych po raz pierwszy – według rozpoznań

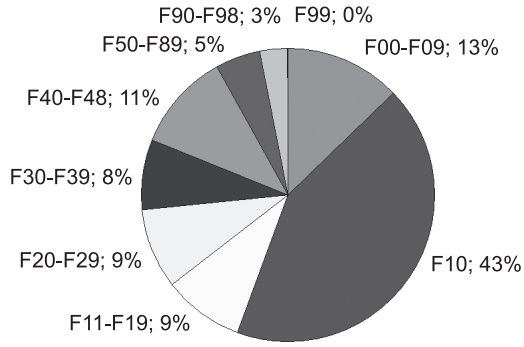

F00-F09 zaburzenia organiczne
F10 zaburzenia spowodowane używaniem alkoholu
F11-F19 zaburzenia spowodowane używaniem innych substancji psychoaktywnych
F20-29 schizofrenia i zaburzenia schizotypowe i urojeniowe
F30-F39 zaburzenia nastroju (afektywne)
F40-F48 zaburzenia nerwicowe
F50-F89 zaburzenia i zespoły behawioralne, zaburzenia osobowości, upośledzenie, zaburzenia rozwoju psychologicznego
F90-F98 zaburzenia zachowania i emocji rozpoczynające się zwykle w dzieciństwie i w wieku młodzieńczym
F99 nieokreślone

Źródło: Ministerstwo Zdrowia.

hospitalizacji wystąpiło w przypadku zaburzeń spowodowanych używaniem alkoholu – 190 na 100 tys., schizofrenii i zaburzeń schizotypowych – 92 na 100 tys. oraz zaburzeń organicznych – 67 na 100 tys. Najwyższa zapadalność wystąpiła również w przypadku zaburzeń spowodowanych używaniem alkoholu – 88 na 100 tys., następnie zaburzeń organicznych – 26 na 100 tys. oraz zaburzeń nerwicowych – 24 na 100 tys. (Rys. 43.7)

Rysunek 43.7. Leczeni ogółem i po raz pierwszy w opiece całodobowej – według rozpoznania – współczynniki na 100 tys. ludności

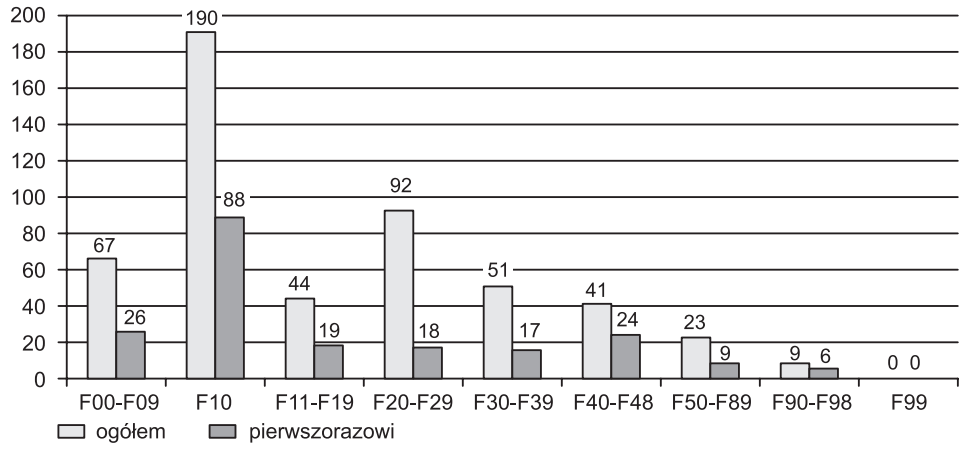

Źródło: Ministerstwo Zdrowia.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Najwyższy współczynnik rozpowszechnienia występuje w województwie łódzkim i podlaskim po – 681 na 100 tys., lubuskim – 662 i świętokrzyskim – 656. Najniższy – w województwie małopolskim – 350 na 100 tys., kujawsko-pomorskim – 446, i śląskim – 469 na 100 tys. (rys. 43.8).

Rysunek 43.8. Rozpowszechnienie terytorialne hospitalizacji – współczynniki na 100 tys. ludności

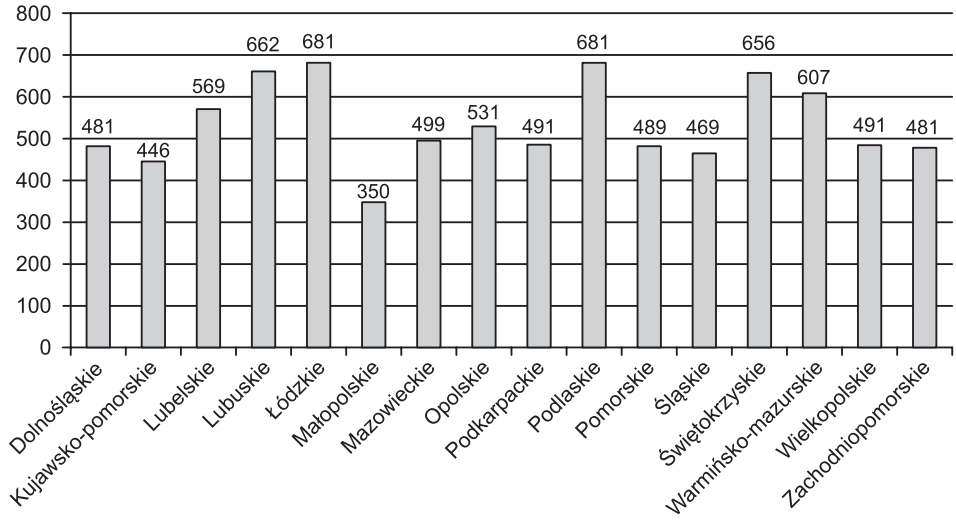

Źródło: Ministerstwo Zdrowia.

Oddziały dzienne

W 2019 roku w Polsce funkcjonowało 391 oddziałów dziennych dysponujących 7 572 miejscami. Leczono w nich 29 068 pacjentów, w tym 12 052 (41%) pierwszorazowych.

Współczynnik rozpowszechnienia wyniósł 76 na 100 tys. ludności, współczynnik zapadalności – 31 na 100 tys.

Najliczniejszą grupę wśród pacjentów leczonych na oddziałach dziennych stanowiły osoby z rozpoznaniem zaburzeń spowodowanych używaniem alkoholu – 23%, zaburzeń nerwicowych 19%, zaburzeń afektywnych oraz schizofrenii i zaburzeń schizotypowych – po 14% (rys. 43.9).

Wśród pacjentów pierwszorazowych w oddziałach dziennych najliczniejszą grupę stanowiły osoby z zaburzeniami spowodowanymi używaniem alkoholu – 30%, zaburzeniami nerwicowymi – 26%, oraz zaburzeniami afektywnymi – 11%. Pacjenci z szerokiej grupy zaburzeń F50-F89 stanowili również 11% pierwszorazowych leczonych.

Oddziały dzienne są najbardziej rozpowszechnioną formą leczenia w województwie śląskim – 111 osób na 100 tys. ludności, w dolnośląskim – 96 na 100 tys., mazowieckim i pomorskim – po 81 na 100 tys. ludności. Najmniej pacjentów skorzystało z opieki dziennej w województwie wielkopolskim i świętokrzyskim – po 43 osób na 100 tys. ludności, i lubelskim – 45 na 100 tys. ludności (rys. 43.11).

Wśród ogółu pacjentów opieki dziennej występuje zbliżona proporcja mężczyzn i kobiet (odpowiednio 47% i 50%), natomiast przeważająca liczba leczonych to mieszkańcy miast – 79%.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rysunek 43.9. Struktura leczonych ogółem w oddziałach dziennych – według rozpoznań

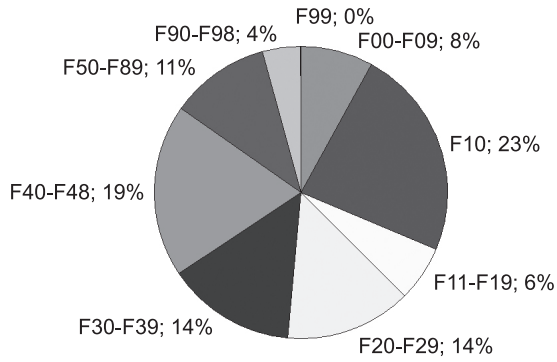

F00-F09 zaburzenia organiczne
F10 zaburzenia spowodowane używaniem alkoholu
F11-F19 zaburzenia spowodowane używaniem innych substancji psychoaktywnych
F20-29 schizofrenia i zaburzenia schizotypowe i urojeniowe
F30-F39 zaburzenia nastroju (afektywne)
F40-F48 zaburzenia nerwicowe
F50-F89 zaburzenia i zespoły behawioralne, zaburzenia osobowości, upośledzenie, zaburzenia rozwoju psychologicznego
F90-F98 zaburzenia zachowania i emocji rozpoczynające się zwykle w dzieciństwie i w wieku młodzieńczym
F99 nieokreślone

Źródło: Ministerstwo Zdrowia.

Rysunek 43.10. Struktura leczonych po raz pierwszy w oddziałach dziennych – według rozpoznań

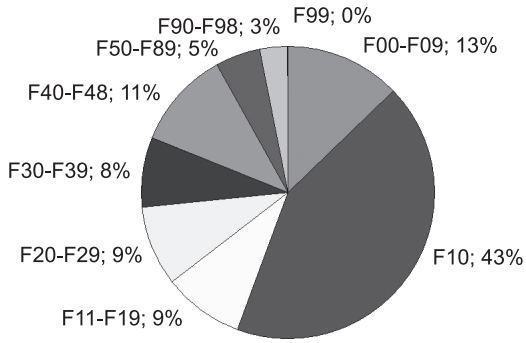

F00-F09 zaburzenia organiczne
F10 zaburzenia spowodowane używaniem alkoholu
F11-F19 zaburzenia spowodowane używaniem innych substancji psychoaktywnych
F20-29 schizofrenia i zaburzenia schizotypowe i urojeniowe
F30-F39 zaburzenia nastroju (afektywne)
F40-F48 zaburzenia nerwicowe
F50-F89 zaburzenia i zespoły behawioralne, zaburzenia osobowości, upośledzenie, zaburzenia rozwoju psychologicznego
F90-F98 zaburzenia zachowania i emocji rozpoczynające się zwykle w dzieciństwie i w wieku młodzieńczym
F99 nieokreślone

Źródło: Ministerstwo Zdrowia.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rysunek 43.11. Rozpowszechnienie terytorialne leczonych w oddziałach dziennych – współczynnik na 100 tys. ludności

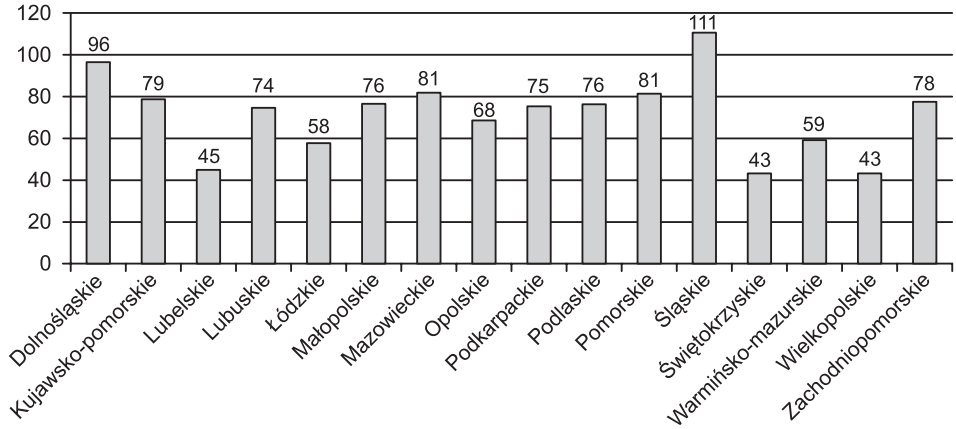

Źródło: Ministerstwo Zdrowia.

D. Zespoły Leczenia Środowiskowego

W 2019 roku funkcjonowało w Polsce 256 zespołów leczenia środowiskowego, najwięcej w województwach: pomorskim – 32, lubelskim 27, małopolskim i mazowieckim – po 26 i łódzkim – 24; najmniej w województwach: zachodniopomorskim – 7, kujawsko-pomorskim i podlaskim – po 8, oraz lubuskim, opolskim i świętokrzyskim – po 9.

Liczba wizyt wyniosła 777 tys., w tym 408 tys. w środowisku chorego, a niemal 370 tys. w siedzibie zespołów.

Opieką zespołów objętych było 69 191 pacjentów, w tym 63% to kobiety, a mieszkańcy miast stanowią 83% ogółu leczonych. Najwięcej osób leczono z powodu zaburzeń organicznych – 28%, zaburzeń nerwicowych i zaburzeń afektywnych – po 21%, oraz schizofrenii i zaburzeń schizotypowych – 19% (rys. 43.12).

Rysunek 43.12. Struktura leczonych w zespołach leczenia środowiskowego – według rozpoznań

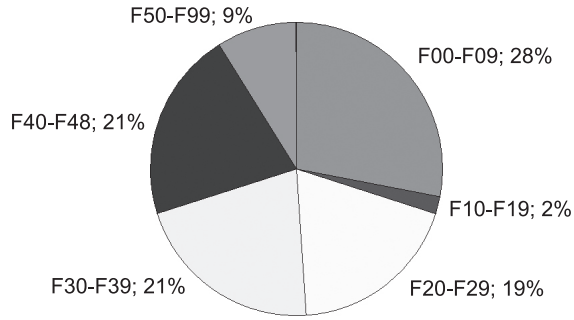

F00-F09 zaburzenia organiczne
F10-F19 zaburzenia spowodowane używaniem subst. psychoaktyw.
F20-F29 schizofrenia, zaburzenia schizotypowe i urojeniowe
F30-F39 zaburzenia nastroju (afektywne)
F40-F48 zaburzenia nerwicowe
F50-F99 pozostałe

Źródło: Ministerstwo Zdrowia.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Najliczniejszą frakcję wiekową stanowiły osoby między 30. a 64. rokiem życia – 54% oraz osoby po 64. roku życia – 34%, osoby w wieku 19–29 lat stanowiły 9% leczonych, a najmłodsza frakcja – 4%.

Najczęściej z tej formy opieki korzystano w województwie pomorskim – 819 leczonych na 100 tys. ludności, łódzkim – 300 na 100 tys., małopolskim – 248 na 100 tys. i lubuskim – 241 na 100 tys., a najrzadziej – w województwie kujawsko-pomorskim – 44 na 100 tys., mazowieckim i wielkopolskim – po 63 na 100 tys., oraz podlaskim i warmińsko-mazurskim – po 67 leczonych na 100 tys. ludności (rys. 43.13).

Rysunek 43.13. Rozpowszechnienie terytorialne leczenia w opiece środowiskowej – współczynnik na 100 tys. ludności

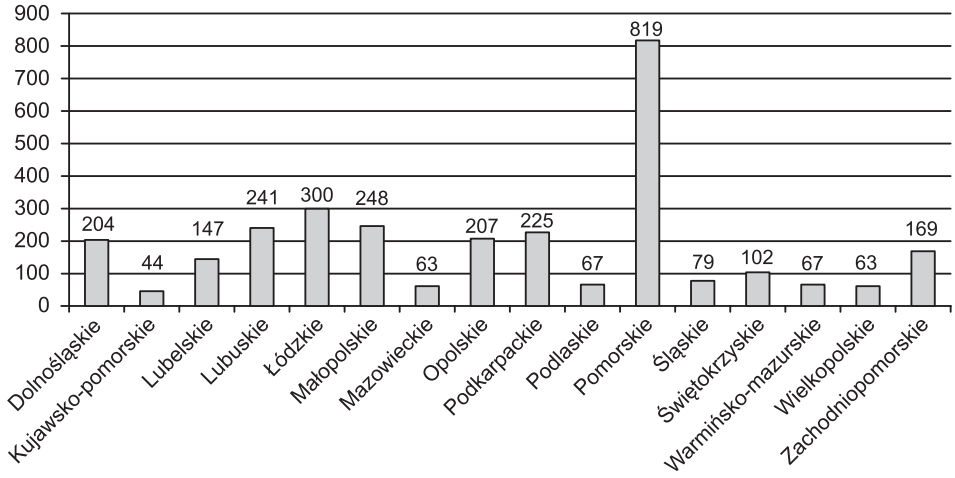

Źródło: Ministerstwo Zdrowia.

E. Hostele

W 2019 roku funkcjonowały 24 hostele z 280 miejscami. Przebywało w nich 850 osób (współczynnik na 100 tys. mieszkańców wyniósł 2,2). Liczba osobodni w placówkach tego typu wyniosła ponad 85 tys.

Aż 79% przebywających w hostelach to pacjenci z zaburzeniami spowodowanymi używaniem substancji psychoaktywnych – ponad połowę (52%) wszystkich pacjentów stanowiły osoby z zaburzeniami spowodowanymi używaniem innych substancji psychoaktywnych niż alkohol, a 27% – zaburzeniami spowodowanymi używaniem alkoholu. Pacjenci z rozpoznaniem schizofrenii i zaburzeń schizotypowych stanowili 11%, a pozostałe rozpoznania nie przekroczyły łącznie 10% (rys. 43.14).

Wśród ogółu przebywających w hostelach 81% stanowili mężczyźni, a 65% to mieszkańcy miast. Najwyższy współczynnik leczonych w tego typu placówkach na 100 tys. ludności był w województwie dolnośląskim – 5,5 na 100 tys. oraz w województwie łódzkim – 4 na 100 tys. Najniższy współczynnik był w województwach małopolskim – 0,7 na 100 tys. oraz kujawsko-pomorskim – 1 na 100 tys. ludności[6].

[6] Przestawione informacje opracowała Daria Biechowska w 2021 r.; por. także: publikacja PZH www.p.z.h.gov.pl/download/21980/ (dostęp: 13.03.2022 r.).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rysunek 43.14. Struktura leczonych w hostelach – według rozpoznań

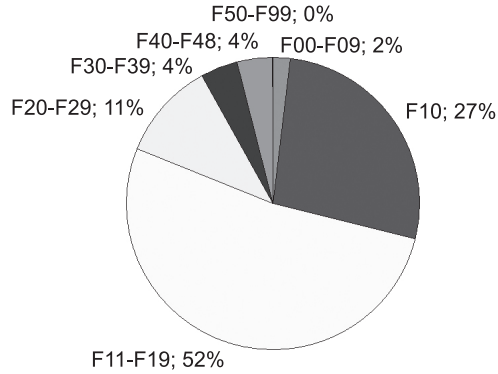

F00-F09 zaburzenia organiczne
F10-F19 zaburzenia spowodowane używaniem subst. psychoaktyw.
F20-F29 schizofrenia, zaburzenia schizotypowe i urojeniowe
F30-F39 zaburzenia nastroju (afektywne)
F40-F48 zaburzenia nerwicowe
F50-F99 pozostałe

Źródło: Ministerstwo Zdrowia.

Obecnie na wizytę w poradni zdrowia psychicznego w ramach NFZ trzeba czekać 3,6 miesiąca. Zgodnie z danymi Naczelnej Izby Lekarskiej zawód psychiatry wykonuje niecałe 4,3 tys. osób, a problemami dzieci i młodzieży zajmuje się ok. 460 lekarzy.

F. Pogarszanie się zdrowia psychicznego Polaków

Na depresję w naszym kraju cierpi ok. 1,5 mln osób. W ostatnich dwóch latach połowa z nas doświadczyła trwałego obniżenia nastroju – wynika z raportu Instytutu LB Medical. Pandemia koronawirusa jeszcze nasiliła ten problem. Tylko w I połowie 2020 roku liczba zwolnień lekarskich związanych z depresją wzrosła o 72% w porównaniu z tym samym okresem ubiegłego roku. Problemem jest też niska świadomość społeczna choroby – tylko 40% osób byłoby skłonnych pójść do psychologa lub do psychiatry. Często powstrzymuje ich przed tym wstyd.

W badaniach zespołu z Wydziału Psychologii UW pod kierunkiem M. Gambin stwierdzono, że w okresie pandemii koronawirusa najwięcej odczuwały objawy depresji i lęku osoby w wieku 18 do 24 roku życia[7]. Dodatkowo podwyższony poziom tego rodzaju objawów występował m.in. u osób przebywających w kwarantannie lub izolacji oraz u osób, które straciły pracę lub ciągłość wynagrodzenia w wyniku epidemii.

Zespół kierowany przez dr Małgorzatę Dragan z Wydziału Psychologii UW przeprowadził ankietę internetową dotyczącą zdrowia psychicznego w czasie pandemii koronawirusa. Naukowcy opublikowali raport wstępny z badania realizowanego w marcu i kwietniu.

75% osób biorących udział w badaniu oceniło epidemię jako stresujące wydarzenie i to właśnie rozprzestrzenianie się koronawirusa było najczęściej wskazywanym czynnikiem

[7] *Raport z badania na temat objawów depresji i lęku podczas epidemii*, https://www.uw.edu.pl/raport-z-badania-na-temat-objawow-depresji-i-leku-podczas-epidemii/ (dostęp: 22.03.2022 r.).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

wywołującym stres. 66,3% ankietowanych zadeklarowało, że pracuje zdalnie. Jak wynika z raportu wstępnego, sytuacja zawodowa okazała się głównym znaczącym stresorem towarzyszącym pandemii.

Badanie pokazuje, że sytuacja epidemii COVID-19 wiąże się dla znacznej większości osób ze stanem nasilonego stresu. Ważne jest to, że nie jesteśmy sami, że inni znajdują się w podobnej sytuacji. W tym trudnym czasie warto mieć na uwadze hasło kampanii społecznej „Mind the Gap": TAK dla dystansu fizycznego i solidarności społecznej, NIE dla dystansu społecznego i izolacji społecznej[8].

Jak pokazuje badanie „Kondycja psychiczna Polaków" Instytutu LB Medical i agencji badawczej SW Research, z kondycją psychiczną naszego społeczeństwa jest coraz gorzej. W ciągu ostatnich dwóch lat połowa badanych doświadczyła trwałego obniżenia nastrojów, a 65% narzekało w tym czasie na zmęczenie i wyczerpanie.

„Aż 66% Polaków wiąże swoje zdrowie psychiczne z sytuacją finansową, 64% z sytuacją z domownikami, a 60% ze zdrowiem. Dopiero na dalszym miejscu znalazła się pandemia. Co ważne, aż 43% respondentów wiąże swoje zdrowie psychiczne z wyglądem fizycznym, więc spektrum kwestii, które mają wpływ na naszą kondycję psychiczną, jest bardzo szerokie" – wymienia Marta Domańska ekspertka Instytutu LB Medical.

W 2020 roku 70% badanych odczuło negatywne skutki pandemii, znacznie częściej odczuwają strach, niepokój czy smutek. Także przymusowa izolacja nie wpływa dobrze na nasze samopoczucie – szczególnie dotkliwie dotyka ona osoby starsze, samotne i nastolatków. Brak kontaktu z innymi ludźmi często pogarsza stan psychofizyczny.

„Sytuacja epidemiologiczna związana z COVID-19 budzi w mieszkańcach Polski wiele negatywnych emocji: bezsilność, lęk, przerażenie, strach nie tylko przed tym zachorowaniem, ale też przed utratą pracy. Również strach o najbliższych, bezsilność, niemożność wyjścia. To wszystko może prowadzić do bardzo poważnych zaburzeń" – tłumaczy ekspertka.

Z danych ZUS wynika, że w I połowie 2020 roku liczba zwolnień lekarskich w Polsce z powodu epizodu depresyjnego i zaburzeń depresyjnych nawracających wzrosła o 72% r./r. To przekłada się na 20 mln dni absencji w pracy. Świadomość społeczeństwa dotycząca zdrowia psychicznego wciąż jest jednak niska, a problemy psychiczne stanowią temat tabu. Z tego powodu tylko część chorych zwraca się o pomoc do lekarzy specjalistów. Tylko czterech na dziesięciu badanych byłoby skłonnych po nią sięgnąć.

Aż 85% Polek i Polaków (CBOS) uważa, że warunki życia w Polsce są szkodliwe dla zdrowia psychicznego.

3. Zdrowie psychiczne mieszkańców Unii Europejskiej

W 2011 r. European College of Neuropsychopharmacology (ECNP) i European Brain Council (EBC) opublikowały raport pt. „Zakres i częstotliwość występowania chorób i zaburzeń psychicznych w Europie w 2010 r.". Badaniem objęto wszystkie państwa Unii Europejskiej oraz Szwajcarię, Islandię i Norwegię o łącznej populacji 514 milionów ludzi[9].

[8] *Raport z badania dotyczącego psychologicznych aspektów COVID-19*, https://www.uw.edu.pl/raport-z-badania-dotyczacego-psychologicznych-aspektow-covid-19/ (dostęp: 22.03.2022 r.).

[9] J. Tracz-Dral, *Zdrowie psychiczne w Unii Europejskiej. Biuro Analiz, Dokumentacji i Korespondencji Senatu. Opracowanie tematyczne, OT674*, Warszawa 2019.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Badanie wykazało, że każdego roku 164,8 miliona mieszkańców Unii Europejskiej (38,2%) cierpiało z powodu zaburzeń zdrowia psychicznego. Jak wynika z wyników badań, najczęstszymi zaburzeniami zdrowia psychicznego były: zaburzenia lękowe (14%), bezsenność (7%), depresja (6,9%), zaburzenia somatyczne (6,3%), zaburzenia spowodowane używaniem alkoholu oraz substancji psychoaktywnych (>4%), ADHD u dzieci i młodzieży (5%), demencja (1–30% w zależności od wieku). Raport stawia diagnozę, że zaburzenia psychiczne stały się największym wyzwaniem zdrowotnym w Europie w XXI wieku[10].

Z badań OECD i Komisji Europejskiej wynika, że ponad jedna na sześć osób w krajach UE (17,3%) miała problem ze zdrowiem psychicznym w 2016 r., czyli około 84 mln mieszkańców Unii zmagało się z zaburzeniami psychicznymi takimi jak depresja, zaburzenia lękowe oraz zaburzenia związane z używaniem alkoholu[11] i narkotyków[12].

Z raportu wynika, że aż 25 milionów Europejczyków (5,4% populacji) cierpiało na stany lękowe, 21 mln (4,5%) miało depresję lub stany depresyjne, 11 mln (2,4%) zmagało się z uzależnieniem od alkoholu i/albo narkotyków, ok. 1,5 mln (0,3%) ludzi miało zaburzenia ze spektrum schizofrenii. Ciężkie choroby psychiczne, takie jak zaburzenia afektywne dwubiegunowe, dotykały prawie 5 mln ludzie (1% populacji)[13].

Ekonomiczne i społeczne koszty chorób psychicznych są znaczne. W 28 krajach UE całkowity koszt złego stanu zdrowia psychicznego szacuje się na ponad 4% PKB, czyli ponad 600 miliardów euro[14].

Tabela 43.1. Zaburzenia psychiczne i behawioralne (F00–F99 ogółem) w Unii Europejskiej w latach 2012–2016 (liczba pacjentów na 100 000 mieszkańców)

Kraj/lata	2012	2013	2014	2015	2016
Austria	1489,1	1448,8	1450,4	1403,3	1375,3
Belgia	345,7	348,1	352,0	–	323,5
Bułgaria	682,3	718,5	760,7	736,2	585,4
Chorwacja	890,9	935,0	892,5	934,8	905,5
Cypr	5,8	43,9	98,3	85,1	118,0
Czechy	682,5	682,6	708,2	683,8	671,9
Dania	881,6	890,0	902,8	–	889,0
Estonia	1116,6	1088,9	1087,2	–	–
Finlandia	1308,1	1271,2	1262,7	1223,8	1203,6
Francja	382,7	379,2	376,5	367,7	1184,0
Hiszpania	249,3	248,8	253,8	243,9	250,0
Holandia	118,9	101,1	70,9	64,6	60,4
Irlandia	118,1	120,5	120,3	116,9	135,0

[10] B. Wojtyniak, P. Goryński, *Sytuacja zdrowotna ludności polski i jej uwarunkowania – synteza*, Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego – Państwowy Zakład Higieny, Warszawa 2018.

[11] Sytuacja zdrowia psychicznego w Polsce, Informacja Sekcji Ochrony Zdrowia Narodowej Rady Rozwoju, 9 lutego 2016 r.

[12] OECD/EU, Health at a Glance: Europe 2018, State Of Health In The EU Cycle, 2018. Badania, których wyniki zestawia raport, zostały przeprowadzone w 28 państwach członkowskich UE, 5 państwach kandydujących i 3 krajach Europejskiego Stowarzyszenia Wolnego Handlu (EFTA).

[13] J. Tracz-Dral, *Zdrowie psychiczne w Unii Europejskiej…*, s. 6.

[14] Mental health problems costing Europe heavily, OECD, 2018.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Kraj/lata	2012	2013	2014	2015	2016
Litwa	1183,8	1236,5	1224,2	1256,8	1255,7
Luksemburg	1076,0	1027,9	1027,3	1029,0	991,7
Łotwa	1496,8	1449,9	1221,6	1188,7	1424,2
Malta	530,9	552,0	541,2	590,2	488,6
Niemcy	1690,9	1708,9	1735,5	1718,9	1691,7
Polska	**679,8**	**677,9**	**703,4**	**731,1**	**729,0**
Portugalia	196,6	199,0	191,6	188,8	–
Rumunia	1387,3	1425,4	1375,9	1299,9	1263,6
Słowacja	791,2	–	831,1	822,6	832,5
Słowenia	567,5	566,7	560,2	556,2	570,5
Szwecja	–	1083,2	1085,2	1068,2	1001,6
Węgry	1129,8	1083,9	1060,5	991,3	–
Wielka Brytania	283,3	283,3	275,5	268,9	258,4
Włochy	314,3	304,7	300,7	291,7	284,5

Źródło: dane Eurostatu, opracowanie J. Trach-Dral, *Zdrowie psychiczne w Unii Europejskiej*, s. 10.

W Unii Europejskiej w 2016 r. największą liczbę osób z zaburzeniami psychicznymi i behawioralnymi odnotowano w Niemczech, na Łotwie, w Austrii, Rumunii i na Litwie (brak danych dla Estonii, Portugalii i Węgier). Statystyki Eurostatu przedstawiają również liczbę osób chorych na demencję (tab. 43.2).

Tabela 43.2. Demencja (liczba pacjentów na 100 000 mieszkańców) w latach 2012–2016

Kraj/lata	2012	2013	2014	2015	2016
Estonia	–	–	–	–	–
Portugalia	7,4	6,8	6,2	6,2	–
Węgry	150,4	147,9	145,1	139,6	–
Finlandia	214,2	206,6	208,6	195,3	182,0
Austria	138,5	129,5	121,1	111,8	103,4
Łotwa	99,1	109,6	84,9	83,5	95,7
Rumunia	64,1	68,0	76,8	82,4	92,8
Luksemburg	75,5	76,9	77,8	97,3	79,9
Francja	46,6	44,8	41,8	40,8	51,3
Słowacja	53,7	–	53,8	52,3	50,7
Czechy	42,8	40,9	39,8	41,9	43,5
Belgia	26,8	26,6	25,0	–	32,9
Słowenia	22,8	22,1	25,1	28,4	26,8
Chorwacja	21,7	21,5	21,8	24,7	26,0
Wielka Brytania	32,2	29,6	29,6	27,2	25,6
Niemcy	29,1	27,0	27,0	25,3	23,9
Szwecja	–	29,7	26,9	34,6	21,2
Dania	24,5	22,7	20,9	–	19,8
Polska	**16,4**	**16,2**	**17,4**	**18,2**	**18,8**
Malta	20,5	20,8	18,0	25,9	18,4
Włochy	17,4	16,5	16,4	16,4	15,3

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Kraj/lata	2012	2013	2014	2015	2016
Irlandia	8,8	10,2	9,6	9,6	12,1
Bułgaria	11,5	11,9	13,5	12,1	11,2
Hiszpania	8,7	8,5	8,5	7,5	9,6
Litwa	10,6	12,2	12,8	10,3	7,4
Cypr	1,5	3,2	4,7	4,1	4,7
Holandia	4,6	3,4	2,7	2,5	2,6

Źródło: dane Eurostatu, opracowanie J. Trach-Dral, *Zdrowie psychiczne w Unii Europejskiej*, s. 11.

W 2016 r. najwięcej przypadków na 100 tys. mieszkańców zarejestrowano w Finlandii, Austrii, na Łotwie i Rumunii.

Stan chorych na schizofrenię, zaburzenia schizotypowe i urojeniowe przedstawia tabela 43.3.

Tabela 43.3. Schizofrenia, zaburzenia schizotypowe i urojeniowe w latach 2012–2016 (liczba pacjentów na 100 000 mieszkańców)

Kraj/lata	2012	2013	2014	2015	2016
Estonia	–	–	–	–	–
Portugalia	49,8	50,4	51,4	51,5	–
Węgry	216,1	211,7	204,5	197,7	–
Łotwa	340,7	350,1	360,0	344,2	347,5
Litwa	292,2	303,8	299,0	291,2	298,7
Chorwacja	232,7	253,5	251,9	272,8	269,4
Rumunia	262,2	266,9	266,4	265,6	262,4
Bułgaria	295,2	298,6	308,4	299,2	250,5
Finlandia	281,7	278,5	268,9	253,2	247,3
Dania	220,8	229,7	239,0	–	246,8
Francja	15,2	15,3	15,4	15,7	233,9
Niemcy	162,1	164,9	166,3	163,8	160,6
Słowacja	159,7	–	158,1	156,5	152,3
Austria	164,9	161,5	161,3	157,9	152,0
Słowenia	131,3	136,2	130,4	127,5	132,9
Polska	**141,4**	**137,1**	**137,3**	**137,8**	**132,3**
Szwecja	–	142,3	140,2	135,5	129,4
Luksemburg	126,9	124,0	116,5	118,7	120,3
Czechy	105,7	106,7	107,7	105,8	102,8
Hiszpania	72,5	71,9	72,7	72,3	73,9
Włochy	80,6	77,7	76,4	74,3	71,7
Malta	66,3	76,1	78,9	68,5	65,7
Wielka Brytania	48,4	47,2	46,2	44,1	40,7
Cypr	0,2	9,5	21,2	20,3	38,2
Belgia	18,7	18,1	18,3	–	15,5
Irlandia	6,2	7,0	6,7	6,3	7,3
Holandia	11,7	10,0	5,7	4,3	3,9

Źródło: dane Eurostatu, opracowanie J. Trach-Dral, *Zdrowie psychiczne w Unii Europejskiej*, s. 14.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Z badań statystycznych wynika, że wysoki współczynnik tych zaburzeń utrzymywał się w 2016 r. na Łotwie, Litwie, w Chorwacji, Rumunii, Bułgarii, Finlandii i Danii. Najmniejszy zaś współczynnik odnotowano w Holandii i Irlandii (tab. 43.4).

Tabela 43.4. Zaburzenia nastroju (afektywne) w latach 2012–2016 (liczba pacjentów na 100 000 mieszkańców)

Kraj/lata	2012	2013	2014	2015	2016
Estonia	–	–	–	–	–
Portugalia	58,3	60,9	57,6	55,5	–
Węgry	318,8	295,0	274,8	253,7	–
Niemcy	451,6	456,2	459,9	461,1	457,9
Austria	413,9	414,4	416,2	408,8	406,6
Rumunia	426,9	456,5	440,0	420,7	405,8
Francja	59,0	56,4	55,9	54,0	308,6
Finlandia	268,3	256,3	249,2	245,3	236,3
Litwa	203,5	211,8	216,1	215,9	216,1
Luksemburg	263,5	252,7	256,1	240,0	212,9
Szwecja	–	209,1	203,8	193,0	181,9
Chorwacja	142,7	155,0	141,1	158,5	153,2
Dania	163,5	163,0	164,8	–	145,6
Bułgaria	178,3	189,8	196,5	185,7	135,9
Słowacja	112,2	–	117,9	117,3	118,7
Malta	122,3	127,5	100,6	118,6	111,1
Słowenia	89,7	87,9	91,6	85,6	86,5
Włochy	94,2	91,9	90,4	86,5	83,3
Polska	**73,4**	**75,2**	**77,0**	**80,8**	**78,8**
Łotwa	58,5	62,8	62,2	62,7	69,1
Hiszpania	55,0	56,5	58,8	51,5	55,5
Belgia	61,5	58,9	55,2	–	52,4
Czechy	53,1	53,1	54,6	51,9	51,1
Wielka Brytania	48,4	46,0	41,5	39,4	34,4
Cypr	0,5	7,5	24,9	26,1	27,6
Irlandia	13,5	15,9	13,7	9,8	9,7
Holandia	29,7	25,7	12,4	9,7	7,0

Źródło: dane Eurostatu, opracowanie J. Trach-Dral, *Zdrowie psychiczne w Unii Europejskiej*, s. 15.

W 2016 r. wysoki współczynnik na 100 tys. mieszkańców odnotowano m.in. w Niemczech, Austrii, Rumunii, Francji i Finlandii.

Z chorobą tą wiąże się wiele negatywnych konsekwencji społecznych, m.in. osoby cierpiące na ciężką depresję nierzadko muszą rezygnować z pracy i bywa, że pozostają bezrobotne. Powoduje to wzrost wydatków na zasiłki chorobowe i zasiłki dla bezrobotnych[15].

Dane Eurostatu z 2014 r. dotyczące zachorowań na depresję w Unii Europejskiej uwidoczniły, że 6,8% dorosłej populacji (18 lat i więcej) doświadczało objawów depresji. 2,9% twierdziło, że ich objawy są poważne.

[15] Informacja o wynikach kontroli, Zapobieganie i leczenie depresji, Najwyższa Izba Kontroli, 2018.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Państwami członkowskimi o największym odsetku objawów depresji w populacji były Węgry (10,5%), a następnie Portugalia (10,4%) i Szwecja (9,0%). Objawy te występowały rzadziej w Czechach (3,2%) i na Słowacji (3,5%).

Kobiety wydają się być bardziej dotknięte niż mężczyźni: 7,9% kobiet w UE twierdziło, że doświadczało objawów depresji. Dotyczyło to 5,5% mężczyzn[16].

Tabela 43.5. Występowanie oraz obciążenie depresją i zaburzeniami lękowymi w Unii Europejskiej, WHO, 2017

Kraj	Zarejestrowane przypadki choroby			
	Zaburzenia depresyjne		Zaburzenia lękowe	
	Liczba zachorowań	% populacji	Liczba zachorowań	% populacji
Austria	41 5916	5,1%	402 993	4,9%
Belgia	502 075	4,8%	494 697	4,7%
Bułgaria	360 724	5,2%	276 820	4,0%
Chorwacja	205 541	5,1%	155 404	3,8%
Cypr	42 662	5,1%	42 863	5,1%
Czechy	525 488	5,2%	390 124	3,8%
Dania	267 213	5,0%	262 759	4,9%
Estonia	75 667	5,9%	40 476	3,2%
Finlandia	293 921	5,6%	169 432	3,2%
Francja	2 949 572	4,8%	3 783 136	6,2%
Grecja	593 136	5,7%	500 877	4,9%
Hiszpania	2 408 700	5,2%	1 911 186	4,1%
Holandia	752 777	4,7%	1 024 103	6,4%
Irlandia	212 555	4,8%	280 677	6,3%
Litwa	169 685	5,6%	95 684	3,2%
Luksemburg	26 350	5,0%	25 754	4,9%
Łotwa	102 702	4,9%	66 862	3,2%
Malta	20 049	5,1%	19 497	4,9%
Niemcy	4 116 728	5,2%	4 603 120	5,8%
Norwegia	227 446	4,7%	352 815	7,4%
Polska	**1 878 988**	**5,1%**	**1 439 553**	**3,9%**
Portugalia	578 234	5,7%	502 452	4,9%
Rumunia	931 842	5,0%	688 815	3,7%
Słowacja	268 516	5,1%	205 731	3,9%
Słowenia	99 864	5,1%	74 661	3,8%
Szwecja	446 734	4,9%	441 926	4,8%
Węgry	493 783	5,1%	377 347	3,9%
Wielka Brytania	2 692 081	4,5%	2 557 430	4,2%
Włochy	3 049 986	5,1%	2 988 571	5,0%

Źródło: dane Eurostatu, opracowanie J. Trach-Dral, *Zdrowie psychiczne w Unii Europejskiej*, s. 20.

Osoby w wieku 65 lat i więcej to grupa, w której występuje najwięcej zachorowań na depresję. Dzieje się tak we wszystkich trzech podziałach depresji według objawów.

[16] J. Tracz-Dral, *Zdrowie psychiczne w Unii Europejskiej…*, s. 19.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

W Unii Europejskiej objawy depresji zgłaszało 9,2% osób starszych, poważnej objawy – 3,8%, a inne objawy depresji – 5,4% osób starszych. Najwięcej osób borykających się z depresją było na Węgrzech, w Bułgarii, Portugalii, Rumunii, we Francji i w Polsce (od 19,1% na Węgrzech do 11,5% w Polsce)[17].

Z badań Eurostatu wynika, że osoby w wieku 65 lat i powyżej najczęściej są dotknięte depresją.

Depresja jest oceniana jako czwarty najpoważniejszy problem zdrowotny na świecie.

Według Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) depresja objawia się smutkiem, utratą zainteresowań i przyjemności, poczuciem winy, niską samooceną, zaburzeniami snu i apetytu, uczuciem zmęczenia i osłabieniem koncentracji. Tej chorobie towarzyszą myśli o samookaleczeniu lub samobójstwie. Aby zdiagnozować tę chorobę powyższe objawy muszą występować bez przerwy przez co najmniej 2 tygodnie.

Chorobę najczęściej wywołują różne, złożone czynniki, takie jak negatywne doświadczenia, trwające długi czas ciężkie choroby, czynniki dziedziczne, cechy osobowości, warunki życiowe. Współczesne czasy (zmiany cywilizacyjne, wzrost tempa życia, kryzys ekonomiczny) wywołują dodatkowe czynniki rozwoju depresji, którymi są zaburzenia rytmów okołodobowych (więcej pracujemy, mniej śpimy) oraz przewlekły stres.

Depresja to jedno z najczęściej opisywanych i rozpoznawanych zaburzeń psychicznych. Jest chorobą ogólnoustrojową. Zaburzenia depresyjne często zaczynają się już w bardzo młodym wieku, obniżają możliwość prawidłowego funkcjonowania i bardzo często mają charakter nawracający. Jednym z najistotniejszych problemów związanych z występowaniem zaburzeń depresyjnych jest fakt, iż zaburzenia te stanowią czynnik wysokiego ryzyka popełniania samobójstw.

Depresja znacząco wpływa na jakość życia i zdolność funkcjonowania w każdym obszarze życia, zarówno społecznym, jak i zawodowym. W 85% przypadków depresji towarzyszą inne problemy zdrowotne.

Liczbę lekarzy psychiatrów w Unii Europejskiej ilustruje tabela 43.6.

Tabela 43.6. Liczba lekarzy psychiatrów w Unii Europejskiej w latach 2013–2017

Kraj	Lata				
	2013	2014	2015	2016	2017
Austria	1 368,00	1 421,00	1 469,00	1 661,00	–
Belgia	1 899,00	1 907,00	1 930,00	1 958,00	–
Bułgaria	586,00	568,00	545,00	544,00	–
Chorwacja	637,00	640,00	652,00	648,00	–
Cypr	–	88,00	95,00	100,00	–
Czechy	1 533,00	–	–	–	–
Dania	989,00	983,00	993,00	–	–
Estonia	224,00	239,00	243,00	242,00	–
Finlandia	1 331,00	1 496,00	1 293,00	–	–
Francja	14 831,00	15 048,00	15 171,00	15 307,00	–
Grecja	1 909,00	2 340,00	2 364,00	2 468,00	–
Hiszpania	4 844,00	4 891,00	4 903,00	4 862,00	–
Holandia	3 725,00	3 843,00	3 909,00	3 899,00	–

[17] Do you feel depressed?, Eurostat, 2017.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Kraj	Lata				
	2013	2014	2015	2016	2017
Irlandia	896,00	760,00	762,00	837,00	869,00
Litwa	645,00	646,00	653,00	651,00	–
Luxemburg	113,00	124,00	128,00	129,00	128,00
Łotwa	321,00	311,00	314,00	304,00	–
Malta	36,00	35,00	41,00	45,00	50,00
Niemcy	21 486,00	21 789,00	22 272,00	22 502,00	–
Polska	**3 329,00**	**3 356,00**	**3 421,00**	**–**	**–**
Portugalia	1 196,00	1 213,00	1 242,00	1 278,00	–
Rumunia	2 011,00	2 081,00	2 092,00	2 144,00	–
Słowenia	249,00	251,00	264,00	276,00	–
Szwecja	2 183,00	2 240,00	2 276,00	–	–
Węgry	–	–	–	–	–
Wielka Brytania	11 747,00	11 782,00	11 780,00	11 741,00	11 914,00
Włochy	10 900,00	10 956,00	10 815,00	10 519,00	10 532,00

Źródło: dane Eurostatu, opracowanie Biura analiz, Dokumentacji i Korespondencji Senatu.

Współczynnik na 100 000 mieszkańców przedstawia tabela 43.7.

Tabela 43.7. Współczynnik liczby lekarzy psychiatrów w Unii Europejskiej w latach 2013–2016 (liczba lekarzy psychiatrów na 100 000 mieszkańców)

Kraj	Lata			
	2013	2014	2015	2016
Czechy	14,58	–	–	–
Dania	17,61	17,42	17,47	–
Finlandia	24,47	27,39	23,60	–
Szwecja	22,74	23,10	23,23	–
Węgry	–	–	–	–
Niemcy	26,40	26,91	27,27	27,33
Grecja	17,41	21,48	21,85	22,90
Francja	22,56	22,73	22,77	22,89
Holandia	22,17	22,79	23,08	22,89
Litwa	21,81	22,03	22,48	22,70
Luksemburg	20,80	22,29	22,47	22,11
Austria	16,13	16,64	17,02	19,01
Estonia	17,00	18,17	18,47	18,39
Wielka Brytania	18,32	18,23	18,09	17,90
Irlandia	19,49	16,46	16,29	17,60
Włochy	18,10	18,02	17,81	17,35
Belgia	16,98	17,01	17,12	17,28
Chorwacja	14,97	15,11	15,49	15,53
Łotwa	15,95	15,60	15,88	15,51
Słowenia	12,09	12,17	12,79	13,37
Portugalia	11,44	11,66	11,99	12,38
Cypr	–	10,32	11,21	11,74

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Kraj	Lata			
	2013	2014	2015	2016
Rumunia	10,06	10,45	10,56	10,88
Hiszpania	10,39	10,52	10,56	10,46
Malta	8,50	8,19	9,49	9,88
Polska	**8,75**	**8,83**	**9,01**	**9,02**
Bułgaria	8,07	7,86	7,59	7,63

Źródło: dane Eurostatu, opracowanie Biura analiz, Dokumentacji i Korespondencji Senatu.

W tym zestawieniu Polska zajmuje jedno z ostatnich miejsc.

4. Stan zdrowia psychicznego więźniów i wykonywanie kary pozbawienia wolności wobec skazanych niepełnosprawnych psychicznie

W licznych badaniach polskich stwierdzono istnienie wśród populacji więziennej – szczególnie wśród recydywistów – znacznego odsetka osób wykazujących odchylenia od normy psychicznej. W 1979 r. Centralny Zarząd Zakładów Karnych i Instytut Badania Prawa Sądowego Ministerstwa Sprawiedliwości wspólnie z Instytutem Psychiatrii i Neurologii podjęli badania problemu nasilenia odchyleń od normy psychiatrycznej (w tym uzależnienia od alkoholu) wśród osób odbywających karę pozbawienia wolności[18].

Doświadczenia praktyki penitencjarnej wykazują, że skazani niepełnosprawni psychicznie sprawiają w zakładach karnych poważne trudności wychowawcze. Z trudem przystosowują się do wymagań i warunków wynikających z wykonywania kary, przyczyniając się do zakłócenia normalnego toku resocjalizacji skazanych, a także znacznie absorbują personel penitencjarny. Tradycyjne, schematycznie stosowane wobec nich środki i metody resocjalizacji nie przynoszą pożądanych efektów.

Polska praktyka penitencjarna wcześniej dostrzegła ten problem, tworząc odpowiednie rodzaje zakładów karnych (oddziałów) dla skazanych wymagających szczególnych środków leczniczo-wychowawczych.

Pierwszym zakładem przeznaczonym dla skazanych niepełnosprawnych psychicznie był Zakład Specjalny w Świeciu nad Wisłą, utworzony w 1958 r., dla skazanych kobiet. Pierwszy zakład dla mężczyzn powołano w 1959 r. w Rawiczu, a następnie w 1962 r. we Wronkach i w 1963 r. w Oleśnicy[19].

Potwierdzeniem trwałości tej tendencji jest art. 96 § 1 ustawy z 6.06.1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. z 2021 r. poz. 53 ze zm.), przewidujący wśród zakładów karnych istnienie zakładów dla skazanych wymagających stosowania szczególnych środków leczniczo-wychowawczych. Są to zakłady, w których powinni odbywać karę pozbawienia wolności – niekiedy tylko część kary – skazani po przebytych chorobach psychicznych,

[18] J. Sławińska, *Nasilenie odchyleń od normy psychicznej wśród skazanych na karę pozbawienia wolności*, „Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny" 1983/2.

[19] Szerzej na ten temat M. Gordon, *Odrębne traktowanie skazanych niepełnosprawnych psychicznie*, „Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny" 1986/8 oraz *Postępowanie ze skazanymi niepełnosprawnymi psychicznie* [w:] B. Hołyst, S. Redo (red.), *Problemy więziennictwa u progu XXI wieku*, Warszawa–Wiedeń–Kalisz 1996, s. 459–469.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

z ciężkimi nerwicami, psychopaci, charakteropaci, oligofrenicy i nałogowi alkoholicy: „W systemie terapeutycznym odbywają karę skazani z niepsychotycznymi zaburzeniami psychicznymi, w tym skazani za przestępstwo określone w art. 197–203 Kodeksu karnego, popełnione w związku z zaburzeniami preferencji seksualnych, upośledzeni umysłowo, a także uzależnieni od alkoholu albo innych środków odurzających lub psychotropowych oraz skazani niepełnosprawni fizycznie – wymagający oddziaływania specjalistycznego, zwłaszcza opieki psychologicznej, lekarskiej lub rehabilitacyjnej".

Skuteczne zapobieganie i zwalczanie przestępczości tych osób, jak również efektywne ich resocjalizowanie wymaga poszukiwania metod, form i środków resocjalizacji dostosowanych do ich zmienionych właściwości psychicznych.

Niezależnie od wymienionych przesłanek profilaktycznych, resocjalizacyjnych i pragmatycznych, sprawa właściwego traktowania skazanych niepełnosprawnych psychicznie ma przede wszystkim aspekt humanitarny. Zalecane Regułami Minimalnymi ONZ i przyjęte w polskim Kodeksie karnym zasady wykonywania kary nakazują traktować takich osadzonych odmiennie niż pozostałych skazanych, przede wszystkim zaś zapobiegać pogłębianiu się ich niepełnosprawności, a także wdrażać tych skazanych w normalny nurt życia społecznego.

Postępowanie ze skazanymi wymagającymi odrębnego traktowania ze względu na odchylenie od normy regulują przepisy Kodeksu karnego wykonawczego, regulaminu wykonania kary pozbawienia wolności, a także zarządzenia Ministra Sprawiedliwości dotyczącego zdrowia i organizacji pracy penitencjarnej.

Wyniki badań psychologicznych i psychiatrycznych wskazują, że w populacji skazanych odrębnie traktowanych największą grupę (35,5%) stanowią osobnicy z psycho- i charakteropatycznymi zaburzeniami osobowości. Upośledzeni umysłowo w stopniu lekkim stanowią 18,5%; u ok. 12% rozpoznaje się stany organiczne, u ok. 8% nerwice, głównie w postaci zaburzeń histerycznych i lękowych. Uzależnieni od alkoholu stanowią 8,8%, a uzależnieni od środków odurzających i psychotropowych 4,2% populacji tych placówek.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział XLIV

ALKOHOL A PRZESTĘPSTWO

1. Spożycie alkoholu

W światowych zestawieniach wyraźnie widać, że po alkohol sięgamy znacznie częściej i chętniej niż jeszcze 20 lat temu. Szacuje się, że obecnie 2,3 miliarda osób na całym świecie pije alkohol. Europa przoduje pod względem średniego spożycia na mieszkańca, mimo że od 2010 roku konsumpcja alkoholu na Starym Kontynencie spadła o ponad 10 proc. Jednak WHO przewiduje, że – o ile nie zmienią się aktualne trendy – światowe spożycie alkoholu wzrośnie w ciągu kolejnych 10 lat, zwłaszcza w Azji Południowo-Wschodniej, regionie Zachodniego Pacyfiku i w obu Amerykach.

Jak podaje raport, w krajach OECD od alkoholu uzależnionych jest 3,7% populacji, czyli ok. 50 mln ludzi. Podczas gdy średnia dla krajów Unii Europejskiej jest podobna, dla krajów G20 wynosi ona 2,9 proc. We wszystkich krajach częstość występowania uzależnienia jest wyższa u mężczyzn niż u kobiet. Na tym tle wyróżniają się Łotwa, Węgry i Federacja Rosyjska.

Średnio 11,3 litra czystego alkoholu rocznie przypada na mieszkańca kraju należącego do Unii Europejskiej – wynika z raportu Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) w 2021 r., uwzględniającego 52 kraje świata.

Przynajmniej raz w miesiącu upija się 30% dorosłych (osoby powyżej 15. roku życia) i jeden na pięciu nastolatków, którzy 15 lat jeszcze nie ukończyli. Co więcej, raport pokazuje, że szkodliwe picie alkoholu wśród młodych dorosłych jest powszechne. Alkohol pije ponad 60 proc. nastolatków w wieku 15 lat, a co piąty już co najmniej dwukrotnie doświadczył nietrzeźwości. To wyniki analiz przeprowadzonych w 52 państwach, które uwzględnia raport organizacji – są to członkowie OECD, Unii Europejskiej i kraje G20.

Autorzy dokumentu szacują, że wśród mieszkańców krajów należących do OECD w 2018 r. na osobę przypadało 10 litrów czystego alkoholu – odpowiada to dwóm butelkom wina lub prawie 4 litrom piwa tygodniowo. Średnia dla państw Unii Europejskiej wynosi 11,3 litra na mieszkańca, w państwach G20 to o niemal 3,5 litra mniej – 7,9 litra na głowę. Warto zauważyć, że we wszystkich badanych krajach mężczyźni spożywają więcej alkoholu niż kobiety (średnio trzy razy więcej).

W skali świata to właśnie alkohole wysokoprocentowe są spożywane najczęściej, co odpowiada 45% całej konsumpcji; na drugim miejscu znajduje się piwo (34%), a następnie wino (12%).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Najwięcej alkoholu piją Europejczycy i Amerykanie – uśredniając odpowiednio 9,8 litra i 8 litrów czystego alkoholu etylowego rocznie. W skali świata ponad ¼ (27%) osób pijących to młodzież w wieku 15–19 lat. Spożycie alkoholu w tej grupie wiekowej jest najwyższe w Europie (44%), obu Amerykach (38%) i regionie Zachodniego Pacyfiku (38%). Badania przeprowadzane wśród uczniów wskazują jednak, że w wielu krajach inicjacja alkoholowa rozpoczyna się przed ukończeniem 15. roku życia, przy niewielkich różnicach pomiędzy chłopcami i dziewczętami.

Na Łotwie rocznie na mieszkańca przypada 12,8 litra czystego alkoholu (mężczyźni 20,9 litra; kobiety 6,1 litra). Odpowiada to mniej więcej 2,6 butelkom wina lub 4,9 litrom piwa tygodniowo na osobę w wieku 15 lat i starszą. Co najmniej raz w miesiącu upija się 44% dorosłych. Jeżeli chodzi o młodzież, przynajmniej raz w życiu upiło się 25% chłopców i 24% dziewcząt w wieku 15 lat.

W Austrii zaś na jednego mieszkańca rocznie przypada 12 litrów czystego alkoholu (mężczyźni 18,5 litra, kobiety 5,8 litra). To odpowiada mniej więcej 2,5 butelkom wina lub 4,6 l piwa tygodniowo na osobę. Co najmniej raz w miesiącu upija się 33% dorosłych. 36% chłopców i 28% dziewcząt w wieku 15 lat piło co najmniej dwa razy w życiu.

Według analiz OECD na jednego Polaka rocznie przypada średnio 11,7 litra czystego alkoholu. To odpowiada mniej więcej 2,4 butelki wina lub 4,5 litra piwa tygodniowo na osobę w wieku 15 lat i więcej. Co najmniej raz w miesiącu upija się 35% dorosłych – oznacza to, że na jedną „okazję" wypijamy ponad 80% butelki wina lub 1,5 litra piwa.

W rozróżnieniu na płeć – mężczyźni w naszym kraju spożywają 18,4 litra czystego alkoholu na mieszkańca rocznie, w przypadku kobiet jest to 5,6 litra. Co ciekawe, kobiety o 62% częściej upijają się (w miesiącu), jeśli mają wyższe wykształcenie.

Jeżeli zaś chodzi o młodzież, 17% chłopców i 21% dziewcząt w wieku 15 lat co najmniej dwa razy w życiu piło alkohol. Autorzy raportu podkreślają, że dzieci, które nigdy nie były pijane, mają o 42% większe szanse na dobre wyniki w szkole.

Cennych informacji na temat spożywania alkoholu w naszym kraju przyniósł również przygotowany przez Medonet Narodowy Test Zdrowia Polaków 2021. Według zebranych danych całkowitą abstynencję deklaruje 19% z nas, to o 8% więcej niż rok temu. Jeśli chodzi o pijących – wśród kobiet odsetek ten wynosi 76%, wśród mężczyzn – 87%.

Mimo że generalnie spadła liczba osób sięgających po alkohol, to jednocześnie o 1% wzrosło codzienne spożycie tej używki.

Rysunek 44.1. Częstotliwość picia alkoholu wśród Polaków

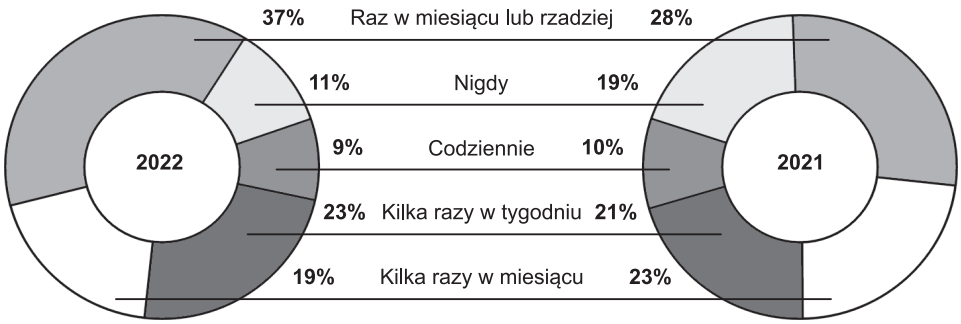

Źródło: Spożycie alkoholu wśród Polaków. Narodowy Test Zdrowia Polaków 2021.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Polacy sięgają najczęściej po piwo – 5% spożywa je codziennie, 10% kilka razy w tygodniu. Jeśli chodzi o wódkę – codziennie pije ją 5% pijących mężczyzn i 1% kobiet, ale już kilka razy w miesiącu konsumuje ją 21% Polaków i 8% Polek[1].

W Polsce spożycie alkoholu w litrach na jednego mieszkańca ilustruje tabela 44.1.

Tabela 44.1. Spożycie w litrach na jednego mieszkańca

Lata	Wyroby spirytusowe (100% alkoholu)	Wino i miody pitne	Wino i miody pitne w przeliczeniu na 100% alkoholu	Piwo	Piwo w przeliczeniu na 100% alkoholu
1992	3,5	7,6	0,91	38,6	2,12
1993	3,8	7,5	0,9	33	1,82
1994	3,8	6,9	0,83	36,4	2
1995	3,5	6,8	0,82	39	2,15
1996	2,9	10,3	1,24	42,8	2,35
1997	2,8	12,8	1,54	49,8	2,74
1998	2,4	13,7	1,64	54,1	2,98
1999	2,1	13,6	1,63	60,1	3,31
2000	2	12	1,44	66,9	3,68
2001	1,7	10,6	1,27	66,5	3,66
2002	1,7	11,2	1,34	70,7	3,89
2003	2,4	11,3	1,36	74,8	4,1
2004	2,5	10,6	1,27	82	4,51
2005	2,5	8,6	1,03	80,7	4,44
2006	2,7	9,1	1,09	90,8	5
2007	3	8,9	1,07	93,4	5,14
2008	3,4	8,2	0,98	94,4	5,19
2009	3,2	7	0,84	91,2	5,02
2010	3,2	7	0,84	90,5	4,98
2011	3,3	6,4	0,77	94,3	5,19
2012	3,0	5,9	0,71	99,2	5,46
2013	3,6	5,8	0,67	97,7	5,37
2014	3,2	6,3	0,76	98,9	5,44
2015	3,2	6,3	0,76	99,1	5,45
2016	3,2	5,8	0,7	99,5	5,47
2017	3,3	6,1	0,73	98,5	5,42
2018	3,3	6	0,72	100,5	5,53
2019	3,7	6,2	0,74	97,1	5,34
2020	3,7	6,4	0,77	93,6	5,1

Źródło: Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, www.parpa.pl

Według szacunków Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych kilkanaście procent dorosłych Polaków spożywa alkohol problemowo. Biorąc z kolei pod uwagę zalecenia WHO odnośnie do określania danych szacunkowych dotyczących popu-

[1] M. Mikołajska, *Raport OECD o spożyciu alkoholu*, Warszawa 2021.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

lacji osób, u których występują różne kategorie problemów związanych z nadużywaniem alkoholu, można przyjąć, że w samej tylko Warszawie osób pijących ryzykownie może być ok. 118 tys., natomiast pijących szkodliwie – ok. 84 tys.

Poniższa tabela 44.2 ilustruje średnie roczne spożycie napojów alkoholowych na 1 mieszkańca w przeliczeniu na 100% alkoholu.

Tabela 44.2. Średnie roczne spożycie napojów alkoholowych na 1 mieszkańca w litrach w przeliczeniu na 100% alkoholu

Lata	Średnio na 1 mieszkańca w litrach 100% alkoholu:
1993	6,52
1994	6,63
1995	6,46
1996	6,49
1997	7,08
1998	7,02
1999	7,04
2000	7,12
2001	6,63
2002	6,93
2003	7,86
2004	8,28
2005	7,97
2006	8,79
2007	9,21
2008	9,58
2009	9,06
2010	9,02
2011	9,25
2012	9,16
2013	9,67
2014	9,40
2015	9,41
2016	9,37
2017	9,45
2018	9,55
2019	9,78
2020	9,6

Źródło: Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, www.parpa.pl

Z najnowszych badań wynika także, że nadużywanie alkoholu dotyczy ponad 2,5 mln Polaków. W rodzinach z problemem alkoholowym żyje 3–4 mln osób, w tym 1,5–2 mln dzieci. Z kolei 700–900 tys. osób w naszym kraju jest uzależnionych od alkoholu[2].

Najczęściej Polacy piją piwo (56%) i wódkę (36%), rzadziej wino (8%), jednak w samej Warszawie większy jest udział w spożyciu win – jest to 25% całej konsumpcji.

[2] „Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych m. st. Warszawy w 2019 roku".

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Tabela 44.3. Struktura spożycia napojów alkoholowych w procentach w przeliczeniu na 100% alkoholu w latach 2000–2020

Rok	Wyroby spirytusowe	Wino i miody pitne	Piwo
2000	28,30%	20,20%	51,50%
2001	25,80%	19,20%	55%
2002	24,50%	19,40%	56,10%
2003	30,50%	17,30%	52,20%
2004	30,20%	15,30%	54,50%
2005	31,40%	12,90%	55,70%
2006	30,70%	12,40%	56,90%
2007	32,6%	11,6%	55,8%
2008	35,50%	10,30%	54,20%
2009	35,30%	9,30%	55,40%
2010	35,5%	9,3%	55,2%
2011	35,7%	8,3%	56,0%
2012	32,74%	7,73%	59,54%
2013	37,2%	7,2%	55,7%
2014	34,1%	8,0%	57,9%
2015	34,0%	8,0%	57,9%
2016	34,2%	7,4%	58,4%
2017	35,2%	7,8%	57,8%
2018	34,6%	7,5%	57,9%
2019	37,8%	7,6%	54,6%
2020	38,5%	8,0%	53,5%

Źródło: obliczenia PARPA na podstawie danych GUS.

Dane dotyczące alkoholu przedstawione w ankiecie Global Drunk Survey zostały zebrane od 90 tys. osób, które zadeklarowały jego spożywanie w minionym roku. Wynika z nich, że osoby z krajów anglojęzycznych oraz ze Skandynawii upijały się częściej niż w pozostałej części świata. 1 na 30 kobiet poniżej 25. roku życia potrzebowała pomocy medycznej w związku ze skutkami picia.

Przez dekady utarło się, że to właśnie Rosjanie i Polacy sięgają najczęściej po mocne trunki. Jednak dane z 2019 r. powinny pogrzebać krzywdzące stereotypy.

- Dane zebrane z 25 krajów przez Global Drug Survey pokazały nie tylko, po jakie używki najczęściej sięgaliśmy w 2019 r., ale także, które narody robiły to najczęściej.
- Spośród 27 różnych substancji odurzających, które brano pod uwagę, wciąż najbardziej popularny jest alkohol.
- Wśród najczęściej upijających się narodów są Anglicy i Szkoci.

Globalna średnia upijania się wynosi 20,8 razy w ciągu 12 miesięcy, przy czym w rankingu prowadzą Szkoci z wynikiem 33,8, na drugim miejscu są Anglicy, którzy upijali się średnio 33,7 razy w ciągu roku, a na trzecim miejscu są Australijczycy z wynikiem 31,8.

Najwięcej wstrzemięźliwych, bo aż 54%, było wśród Portugalczyków, na drugim miejscu znaleźli się Argentyńczycy – 47% i Kolumbijczycy – 40%. Średnia światowa nieupijania się w ciągu roku wynosiła 16%. Jedenaście procent ankietowanych Polaków zadeklarowało, że w ciągu ostatnich 12 miesięcy nie upiło się ani razu. Najmniej umiarkowani byli Australijczycy – tylko 5% z nich przyznało, że ani razu nie upiło się w ciągu

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

ostatniego roku. Wśród prowadzących w rankingach pijaństwa Szkotów i Anglików – 7% z obu krajów przyznało, że nie upiło się w minionym roku.

Średnia spożycia alkoholu w Polsce jest wyższa niż średnia europejska – według danych WHO w Polsce na jednego mieszkańca przypadało w 2016 roku średnio 10,4 litra czystego alkoholu etylowego, co sprawia, że nasz kraj znajduje się w czołówce europejskich państw pod względem spożycia alkoholu. Z ekspertyzy sporządzonej przez Instytut Psychiatrii i Neurologii wynika, że średnie spożycie alkoholu na jednego mieszkańca w Polsce wynosi 9,4 litra, natomiast w Warszawie jest wyższe od przeciętnego o 50% i wynosi średnio 13,3 litra.

2. Typologia związków alkoholu z przestępstwem

Pytanie o związek alkoholu z przestępstwem – czy ogólniej z przestępczością – nabiera, przy odwołaniu się do wiedzy zdroworozsądkowej, czysto retorycznego charakteru. Alkohol nagminnie uważany jest bowiem za źródło zła, nieszczęść i tragedii[3]. Twierdzenie o kryminogennym charakterze tej substancji staje się więc po prostu banałem. Od wpływu potocznego myślenia nie jest też wolna literatura kryminologiczna i stąd analizowane tam związki alkoholu z przestępczością nie są zbytnio krępowane metodologicznym rygoryzmem.

Ścisła analiza tych związków natrafi a na liczne trudności. Wymienić tu należy przede wszystkim moralną brzemienność oceny zjawiska spożywania alkoholu oraz jego oporność na definicyjną poprawność. M. Henne wyróżnia trzy pojęcia, które wykorzystywane są w analizach zachowania określ onego jako spożywanie alkoholu[4].

1. Alkoholizacja – zjawisko społeczne będące „faktem spożywania napojów alkoholowych bez względu na okoliczności, motywy i sposoby picia. Alkoholizacja odnosi się zarówno do pijących w sposób umiarkowany, którzy w zasadzie ani nie wpadają w chorobę, ani nie stają się niebezpieczni dla otoczenia, jak i do pijących nadmiernie, u których wystąpić może jedna z tych cech bądź obydwie".

2. Alkoholizm – choroba woli sprowadzająca się do tego, że jednostka utraciła możność trwałego powstrzymania się od spożywania alkoholu. Stan uzależnienia od alkoholu przypisywany jest przez różnych badaczy bądź czynnikom fizycznym (akcentuje się rolę dziedziczności), bądź psychologicznym (poszukiwania osobowości alkoholowej), bądź psychosomatycznym (fizyczne dolegliwości w okresie abstynencji powiązane z przeżyciami psychicznymi)[5].

Do tej sprzyjającej uzależnieniu od alkoholu konfiguracji czynników należy dołączyć wpływy środowiska społecznego[6].

Alkoholizm jako choroba rozwija się w formie ciągu zjawisk praktycznie niedostrzegalnych w krótkich okresach. Proces powstawania stanu uzależnienia trwa niekiedy 10 czy

[3] J. Chodkiewicz, *Odbić się od dna? Rola jakości życia w przebiegu i efektach terapii osób uzależnionych od alkoholu*, Łódź 2012.

[4] M. Henne, *L'etat alcoolique dangereux*, Paris 1966, s. 3.

[5] H. Jones, *Alcoholic Addiction. A Psycho-social Approach to Abnormal Drinking*, London 1963, s. 155–165.

[6] S.K. Weinberg, *Social Problems in our Time. A Sociological Analysis*, Englewood Cliffs., N.J., 1960, s. 287; por. także I. Wald (red.), *Alkohol oraz związane z nim problemy społeczne i zdrowotne*, Warszawa 1986; K.C. *Erickson, Nauka o uzależnieniach. Od neurobiologogii do skutecznych metod leczenia*, Warszawa 2010.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

nawet 20 lat, „punkt wyjściowy" chronicznego alkoholizmu osiąga się średnio w wieku lat 40[7]. E.M. Jellinek wyróżnił trzy fazy w klinicznej ewolucji alkoholizmu: pierwsza „czysto symptomatyczna", druga „zasadnicza" (utrata kontroli ilości spożywanego alkoholu), trzecia „chroniczna"[8].

3. Niebezpieczny stan alkoholiczny – szkodliwość medyczno-społeczna polegająca na niebezpiecznym stanie tego, „u kogo spożycie napojów alkoholowych powoduje jakąś szkodę dla niego samego bądź dla społeczeństwa, bądź dla niego i dla społeczeństwa"[9].

Jednym z przejawów zagrożenia wynikającego ze stanu alkoholicznego jest właśnie przestępczość pod wpływem alkoholu. Według G. Heuyera „związki alkoholizmu z przestępczością, w najszerszym znaczeniu tego słowa, były przedmiotem rozlicznych badań. Problem jest jednak bardzo złożony i jak dotąd nie został zadowalająco rozwiązany"[10]. Wielu jednak autorów dalekich jest od poznawczego pesymizmu. Powołują się oni na liczne badania, z których wydobyć można pewną liczbę istotnych związków między spożywaniem alkoholu i przestępczością. Oto przykładowo zależności powołane przez Constanta[13]:

1) tygodniowa okresowość przestępstw – współczynniki przestępczości agresywnej i seksualnej zwiększają się znacznie w końcu tygodnia. Sobota jest często dniem wypłaty i rozpoczęciem przeciągających się do niedzieli, a niekiedy i do poniedziałku, zabaw połączonych ze spożyciem alkoholu;
2) miejsce popełniania przestępstw jest bardzo często miejscem, w którym sprzedawany jest alkohol (przestępstwa w okolicach lokali gastronomicznych);
3) nasilenie się przestępstw wzrasta w okresach, w których zwiększa się dostępność alkoholu w handlu, a maleje w okresach, gdy sprzedaż alkoholu podlega reglamentacji.

Syntezy wyników licznych badań dokonał także J. Pinatel, porządkując twierdzenia odnoszące się do związków alkoholu i przestępczości w czasie i przestrzeni w zależności od wieku, płci, recydywy i typów popełnianych przestępstw[11]. Autor ten uznał za dowiedzione istnienie przestępczości alkoholicznej jako przestępczości specyficznej, która przejawia się głównie w postaci zabójstw, uszkodzeń ciała, znęcania się nad dziećmi, przestępstw seksualnych, podpaleń.

William i Joan McCord sformułowali hipotezę głoszącą, że te same czynniki predyspozycyjne stanowiące źródło napięć i „stresu" prowadzą do alkoholizmu, gdy łączą się z niezaspokojeniem pewnych potrzeb, a do przestępczości, gdy towarzyszą im pewne społecznie uwarunkowane frustracje[12].

W sferze przestępczości drogowej F. Goffioul i G. Kellens wskazali, że główne charakterystyczne cechy psychopatologii alkoholików są dokładnie takie same, jak cechy

---

[7] M.B. Clinard, *Sociology of Deviant Behavior*, New York 1958, s. 284–315; por. także L. Cierpiałkowska, *Kierunki rozwoju współczesnej psychologii uzależnień (na przykładzie alkoholizmu)* [w:] L. Cierpiałkowski (red.), *Oblicza współczesnych uzależnień*, Poznań 2006, s. 17–41.

[8] E.N. Jellinek, *The Disease Concept of Alcoholism*, New Haven 1960; por. także K.E. Leonard, H.T. Blane (red.), *Picie i alkoholizm w świetle teorii psychologicznych*, Warszawa 2003.

[9] B.T. Woronowicz, *Uzależnienia. Geneza, terapia, powrót do zdrowia*, Poznań–Warszawa 2009; A. Dodziuk (red.), *Wybrane spojrzenia na alkoholizm i jego leczenie*, Warszawa 1993.

[10] G. Heuyer, *Les troubles mentaux. Etude criminologique*, Paris 1968, s. 258–177; J. Constant, *Eléments de Criminologie*, Liege 1949, s. 180–192.

[11] J. Pinatel, *Alcoolisme et criminalité*, „Revue de Science Criminelle et de Droit Pénal Comparé" 1958, s. 152–163.

[12] W. McCord, J. McCord, *Origin of Alcoholism*, Stanford University Press, 1960, s. 99–100.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

osób prowadzących samochody w niebezpieczny sposób[13]. Alkohol, podobnie jak pojazd mechaniczny, umożliwia jednostce swoiste wyzwolenie z sytuacji, która subiektywnie zawsze, a obiektywnie niekiedy jest dla tej jednostki wysoce psychicznie dolegliwa. Mechanizm działania alkoholu na psychikę jest w znacznej mierze podobny do procesu, jaki zachodzi w świadomości osoby znajdującej się za kierownicą. Impulsywność, agresja wobec siebie i otoczenia, kompensowanie niedostatków świata rzeczywistego ucieczką w świat marzeń – to cechy automobilowego upojenia. Gdy do tego dochodzi jeszcze efekt działania alkoholu, to wówczas powstaje maksymalnie niebezpieczny stan alkoholiczny.

W rozważaniach nad przestępczością traktowaną ogólnie stwierdza się, że z jednej strony łatwość dostępu do alkoholu doprowadza jednostki do stale postępującej degradacji społecznej i stąd do mieszczących się w sferze przestępczości zachowań antyspołecznych, z drugiej zaś strony degradacja społeczna jest często pierwotna i to ona pociąga za sobą zjawisko alkoholizmu[14].

W odniesieniu do niebezpiecznego stanu alkoholicznego wymienić można na ogół trzy podstawowe formy:

1) stan alkoholiczny jako pogranicze zachowań przestępczych – w drodze ustawy może być określone specjalne postępowanie z alkoholikami, którzy stanowią niebezpieczeństwo dla otoczenia;
2) stan alkoholiczny jako cecha konstytutywna przestępstwa;
3) stan alkoholiczny jako okoliczność świadcząca o osobowości sprawcy czynu. Chodzi tu nie tylko o traktowanie stanu alkoholicznego jako okoliczności łagodzącej czy obciążającej przy orzekaniu o stopniu odpowiedzialności i winy, lecz również o uwzględnienie tego stanu przy orzekaniu o stosowanych środkach karnych. W przypadku kary izolacyjnej należy mieć na względzie odpowiednią terapię psychiatryczną.

Wszystkie omówione związki alkoholu z przestępczością[15] można przedstawić w skrótowej formie jak na Rysunkach 44.4; 44.5. Wyróżnione zostały cztery bloki zagadnień. Pierwszy, niekiedy centralny, obejmuje typologię form spożywania alkoholu (blok A)[16]. Charakter, kierunek i siła związków między alkoholem a przestępczością zależą w znacznej mierze od stopnia precyzji tych abstrakcyjnych pojęć lub, inaczej mówiąc, od przyjętych czy tylko proponowanych dla nich konwencji terminologicznych.

W wielu badaniach empirycznych z zakresu nauk społecznych występuje swego rodzaju paradoks metodologiczny: każde rozpatrywane zjawisko jest niezmiernie złożone, niekiedy prawie wielopostaciowe, a więc traktowane być musi jako wielkość zmienna lub – mówiąc krócej – jako zmienna. W rzeczywistości zaś ujmowane jest ono w analizie jako wielkość stała i stąd traktowane często tylko jednostronnie[17].

Klasyczny niejako przykład stanowią właśnie takie zmienne, jak spożywanie alkoholu (wg propozycji M. Henne'a – alkoholizacja) i zachowanie przestępcze. Jeśli ktoś pyta o związki między tak określonymi zjawiskami, to w zasadzie otrzymuje każdą możliwą odpowiedź; spożycie alkoholu może sprzyjać zarówno zachowaniu prze-

[13] F. Goffioul, G. Kellens, *Alcool, psychopathologie conduite automobile, rapport au Symposium international sur les toxicommanies*, Bruxelles, 28 lutego–1 marca 1969.

[14] S. Lederman, Alcool, *Alcoolisme, Alcoolisation, Institut National d'Etudes Démographiques*, Paris 1956, s. 226; por. także B.T. Woronowicz, *Uzależnienia*…

[15] W zaprezentowanym dotychczas przeglądzie związków alkoholu z przestępczością oparto się w znacznie mierze na pracy E. Yamarellos, G. Kellens, *Le crime et la criminologie*, t. I, Verviers 1970, s. 15–21.

[16] Zgodnie z terminologią wyróżnioną przez M. Henne'a.

[17] D. Spikrugin, Social Phenomena and Scientific Explanation, New York 1978, s. 184.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

stępczemu, jak i zapobiegać mu, przestępczość może prowadzić do alkoholizmu, jak i chronić przed nim.

Wartości każdej zmiennej muszą być wyrażone na jakiejś skali. W naukach społecznych najczęściej jest to skala nominalna. W przypadku spożycia alkoholu wyróżnia się na przykład następujące „wartości" nominalne: abstynenci, pijący towarzysko i pijący nadmiernie (pijacy). Zdarza się, że wymienia się tu jeszcze takie wartości zmiennej, jak alkoholicy i alkoholicy nałogowi. Tego typu podejście jest w pewnym sensie metodologicznie chybione, a niekiedy wprost poznawczo zwodnicze. Spożycie alkoholu jest bowiem jedną zmienną, a alkoholizm drugą. Alkohol jest warunkiem koniecznym alkoholizmu, nie jest jednak warunkiem wystarczającym. Wiele jest osób, które piją w rozumieniu otoczenia nadmiernie i które równocześnie dalekie są od alkoholizmu. Wiele jest też jednostek, które w oczach najbliższych uchodzą za pijących jedynie towarzysko, a w rzeczywistości są alkoholikami.

Rysunek 44.2. Związki alkoholu z przestępczością

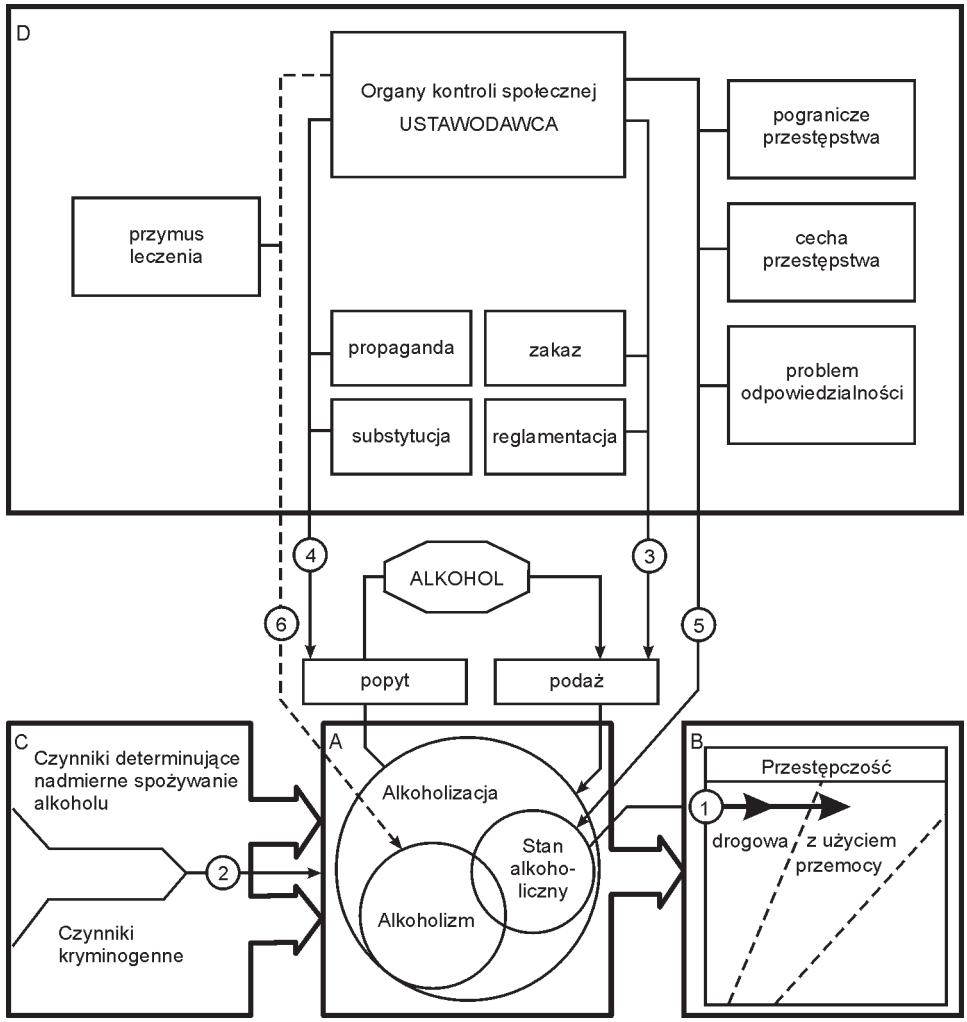

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rysunek 44.3. Relacje różnych typów związków alkoholu z przestępczością

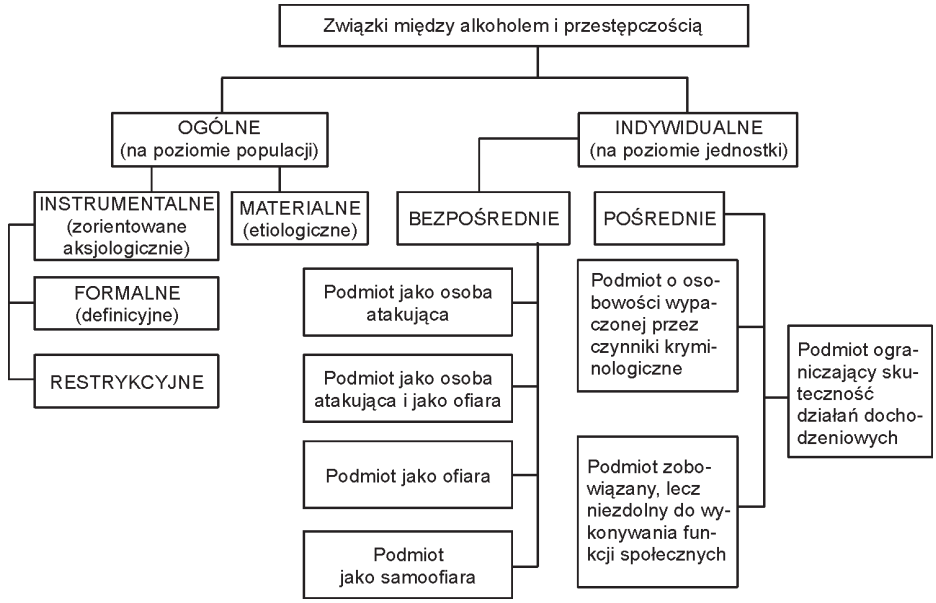

Wartości zmiennej „spożycie alkoholu" odnoszą się niejako do świata zewnętrznego, obserwowalnego, są orzeczeniami w postaci bądź ekspertyz chemicznych, bądź ocen społecznych. Obowiązują tu kryteria środowiskowe lub – mówiąc szerzej – kulturowe. Spożycie można „mierzyć" nominalnie, ale można też wyrażać jego rozmiary na skali absolutnej, można operować jednostkami objętości (np. litry) czy ciężaru (np. gramy) i w ten sposób niejako obiektywizować alkoholową kategoryzację.

Warunkiem koniecznym, wynikającym niejako z samej definicji nałogowego alkoholika, jest jego zależność psychologiczna od alkoholu. Alkohol spożywany jest w celu uwolnienia się od przykrych stanów napięcia psychicznego. I ta właśnie zmienna jest w badaniach bardzo słabo wyartykułowana na skali semantycznej (nie mówiąc już o skalach wyższych stopni). Alkoholizm jest właściwie traktowany jako wielkość stała, a kategoryzacja badanych przybiera zazwyczaj postać dychotomii: alkoholik – niealkoholik.

Bez wyraźnego rozróżnienia zmiennych „alkoholizacja" i „alkoholizm" trudno byłoby ustalić jakąkolwiek poznawczo płodną typologię związków między alkoholem i przestępczością.

Sformułowanie odpowiedniej dla potrzeb nauki i praktyki definicji alkoholizmu nie jest proste. Oto propozycja przedstawiona przez Światową Organizację Zdrowia: „Alkoholikami są ludzie nadmiernie pijący, u których zależność od alkoholu osiągnęła taki stopień, że przejawiają oni bądź wyraźne zaburzenia psychiczne, bądź zachowują się w sposób przynoszący szkodę ich zdrowiu fizycznemu i psychicznemu, ich stosunkom z osobami drugimi, ich sytuacji społecznej i ekonomicznej; są to głównie ludzie, którzy wykazują objawy zwiastujące takie zaburzenia"[18].

[18] World Health Organization, Expert Committee on Mental Health, Alcohol Subcommittee, Second Report, WHO Technical Report Series 1962, vol. 48; por. także L. Cierpiałkowska, M. Ziarko (red.), *Psychologia uzależnień – alkoholizm*, Warszawa 2010.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

W przytoczonej definicji wiele jest elementów czysto ocennych („nadmiernie pijący", „wyraźne zaburzenia"). U podstaw tych ocen leżą zjawiska społeczne, inaczej mówiąc: charakter stosunków ze społecznym otoczeniem. Stosunki z „osobami drugimi" są obyczajowo, moralnie i prawnie normowane. Utrzymywanie tych stosunków w normie wymaga określ onej sprawności społecznej. Sprawność społeczna uwarunkowana zaś jest sprawnością psychiczną i fizyczną. W ten sposób związek alkoholu z naruszeniem obyczaju, moralności, w końcu daje się wywieść niejako na drodze czysto dedukcyjnej.

Proponowana przez M. Henne'a typologia spożywania alkoholu w zasadniczy sposób ułatwia wszelkie analizy związków między alkoholem i przestępczością. Powinna jednak stać się również bodźcem do dalszego precyzowania terminologii w sferze badanych zjawisk.

Drugi z przedstawionych na schemacie bloków (blok B) obejmuje zagadnienia związane ze zmianami w strukturze przestępczości, następującymi w wyniku alkoholizowania się społeczeństwa.

Na ów efekt strukturalizacyjny (zaznaczony na schemacie strzałką 1) wskazują właśnie w swych pracach F. Goffioul i G. Kellens (w zakresie przestępczości drogowej) oraz J. Pinatel (przestępczość oparta na agresji i użyciu przemocy).

Jeśli więc zmiany w nasileniu alkoholizacji prowadzą do zmian w strukturze przestępczości, to należałoby raczej badać nie generalny związek alkoholu z przestępczością, lecz związki niejako „cząstkowe", bardziej „empiryczne", między alkoholizacją a względnie jednorodnymi formami przestępczości.

W bloku trzecim (blok C) mieszczą się wszelkie zagadnienia związane z etiologią zarówno alkoholizowania się, jak i przestępczości. Strzałką nr 2 zaznaczono hipotezę W. i J. McCordów o częściowej wspólnocie genetycznej obu rozpatrywanych zjawisk.

Poglądy na temat przyczynowych źródeł alkoholizowania się są bardzo zróżnicowane. Niektórzy twierdzą, że to dziedziczna nieprawidłowość w przemianie materii wiedzie do alkoholizmu (Williams, Westerfield i in.), czy też czyni się odpowiedzialnym za alkoholizm niedobór pewnych węglowodanów i tłuszczów (Merdones), inni powołują w procesie wyjaśniania takie „publicystyczne" kategorie jak „wiek strachu" czy – następujący po „alkoholizmie nędzarzy" – „alkoholizm dobrobytu".

W polu badawczym jawią się więc z jednej strony ożywione na gruncie fizyki i chemii (genetyka) teorie fizjologiczne, z drugiej zaś rozprzestrzeniające się koncepcje psychologii i socjologii. Najczęściej między formułowanymi teoriami panuje konkurencja, rzadko koegzystencja, i – jak dotąd – prawie nigdy komplementarność. Blok C pozostaje więc ciągle naprawdę „ciemną skrzynką".

W bloku czwartym (blok D) ujęto zagadnienia związane z działalnością ustawodawcy i organów kontroli społecznej w sferze produkcji i konsumpcji alkoholu. Prezentacja ta jest zgodna ze wspomnianymi przez E.M. Lemerta typami reakcji społecznej na zjawisko alkoholizmu. Dodano tu jedynie możliwy do zastosowania przez ustawodawcę przymus leczenia nałogowych alkoholików (strzałka 6).

Doświadczenie dowodzi, iż oddziaływanie ustawodawcy zarówno na sferę podaży (strzałka 3), jak i popytu (strzałka 4) ma dotychczas bardziej emocjonalny niż racjonalny charakter. Wiele poczynań opartych zostaje na czystej intuicji i wiedzy zdroworozsądkowej. Przykładem naiwnego poznawczo uproszczenia jest przyjmowanie wysokiej cenowej i dochodowej elastyczności popytu na alkohol. Stąd rodzi się wiara w skuteczność polityki cen. Z drugiej zaś strony wiadomo, że elastyczność ta jest odwrotnie proporcjonalna do stopnia psychicznego uzależnienia od alkoholu.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Słabo również rozeznana jest elastyczność mieszana, a więc dotycząca w tym przypadku zależności między popytem na napoje alkoholowe a cenami (lub podażą) dóbr substytucyjnych i komplementarnych. Tak więc to niejako „materialne" (cenowe) oddziaływanie organów kontroli społecznej na rozmiary popytu ma, jak dotąd, metodologicznie niekontrolowany charakter.

Oddziaływanie „psychiczne" przybiera w zasadzie dwie formy: potępiania i zastraszania. Wyposażony siłą wiary i metafizycznej tradycji w wolną wolę alkoholik może nie pić, a on robi niejako społeczeństwu na złość i pije – należy więc go napiętnować, należy go karać. Metoda przerażania też jest w wielu przypadkach mało skuteczna. Trudno straszyć rakiem kogoś – kto pije właśnie dlatego, że już ma raka. Chodzi tu o to, że brak, jak dotąd, rzetelnych metodologicznie badań nad zróżnicowaniem propagandowych form i środków działania w zależności od zróżnicowania populacji, na którą się pragnie oddziaływać.

Z najbardziej „bezpośrednim" związkiem między alkoholem i przestępczością (z zaznaczonych w bloku D) mamy do czynienia wówczas, gdy ustawodawca penalizuje podejmowanie czynności zawodowych w stanie nietrzeźwości (strzałka 5)[19].

Odpowiedni przepis może mieć przykładowo następujące brzmienie: „Kto w stanie nietrzeźwości pełni czynności związane bezpośrednio z zapewnieniem bezpieczeństwa ruchu pojazdów, podlega karze…" lub bardziej ogólnie: „Kto w stanie nietrzeźwości może narazić na bezpośrednie niebezpieczeństwo życie lub zdrowie ludzkie albo mienie w znacznych rozmiarach, podlega karze…".

Przepis o zredagowanej powyżej postaci, penalizując naruszenie obowiązku trzeźwości zawodowej, w zasadzie może się odnosić do wszystkich zawodów i zajęć, do których wykonywania wymagane są pewne kwalifikacje.

Przyjmuje się, że podejmowane czynności muszą należeć do takich, które wykonywane w stanie nietrzeźwości mogą narażać na niebezpieczeństwo życie lub zdrowie ludzkie albo mienie w znacznych rozmiarach. Do tego rodzaju czynności należą na przykład: obsługa dźwigów w kopalni, porcie lub na budowie, operacja chirurgiczna, obsługa reaktora termojądrowego.

Pierwszy z przytoczonych przepisów skierowany jest do osób odpowiadających za bezpieczeństwo ruchu pojazdów, i to niezależnie od stanowiska lub hierarchii służbowej. Na podstawie tego przepisu może odpowiadać zarówno dróżnik kolejowy, który ma obowiązek czuwać nad bezpieczeństwem związanym z przejazdem pociągu, jak i osoba kierująca bezpośrednio ruchem pojazdów, także np. na skrzyżowaniu dróg, jak również osoba dysponująca pojazdami i decydująca o dopuszczeniu ich do ruchu.

Istotę przestępstwa określonego w zredagowanych wyżej przepisach wypełnia już samo podjęcie czynności zawodowej w stanie nietrzeźwym, chociażby żadnych ujemnych skutków nie było. Gdyby następstwa takie wynikły, mogłaby wchodzić w grę odpowiedzialność na podstawie innych przepisów – zależnie od rodzaju tych przestępstw.

Przedstawiony i skrótowo skomentowany schemat związków alkoholu z przestępczością jest z jednej strony swego rodzaju „wizualną" syntezą ustaleń naukowych w tej kwestii, z drugiej zaś odzwierciedla ujęcie analizowanych związków w niekwestionowany przez literaturę przedmiotu, a więc niejako tradycyjny już sposób.

Omówienie rozszerzonego ujęcia warto poprzedzić wskazaniem na wyraźną powściągliwość autorów wypowiadających się o związkach alkoholu z przestępczością w precy-

[19] Przez stan nietrzeźwości należy rozumieć stan organizmu po wprowadzeniu doń takiej dawki alkoholu, która zdolna jest wywołać zaburzenia funkcji bądź sensomotorycznych, bądź psychicznych.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

zowaniu natury tych związków. Brak terminologicznej dyferencjacji tego wszystkiego, co w drodze analizy myślowej uzyskiwać może miano związku, nie sprzyja delimitacji względnie jednorodnych płaszczyzn badawczych. Autorzy operują pojęciem związku w jego najbardziej wyabstrahowanej postaci.

Każda proponowana typologia związków alkoholu z przestępczością (trudno bowiem mówić tu o klasyfikacji) ma niejako z samej swej istoty dyskusyjny charakter. Wydaje się jednak, że w obliczu stwarzanych przez te związki problemów społecznych jakkolwiek duże byłoby metodologiczne ryzyko, jest ono godne podjęcia. W tym właśnie przeświadczeniu dopuszczona zostaje następująca próba dyferencjacji omawianych związków.

Jako pierwszy typ związku wyróżnia się ten, który wyznaczony zostaje przez ustawodawcę w drodze uznania nietrzeźwości lub użycia alkoholu jako cechy przestępstwa. Często umownie nazywa się go tu związkiem definicyjnym (lub formalnym). Jest on stanowiony i znoszony wolą samego ustawodawcy. Istnienie lub brak związku wynika więc z systemu ocen, którym ustawodawca się kieruje.

Drugi typ związku wyznaczany jest działaniem instytucjonalnego mechanizmu regulacji podaży i popytu na alkohol. Związek ten umownie nazwać można związkiem restrykcyjnym.

Związki o charakterze „definicyjnym" (formalnym) powstają bądź zanikają w wyniku stosowania określ onej polityki kryminalizacji i penalizacji, natomiast związki typu „restrykcyjnego" stają się pochodną realizacji określonego modelu konsumpcji.

Obydwa tak wyróżnione typy nazwać można związkami instrumentalnymi (decyzyjnymi). Kształtują się one w zależności od sposobu postrzegania alkoholu jako probabilistycznie rozumianego stymulatora zachowań przestępczych, a więc związków alkoholu z przestępczością niejako zewnętrznych dla obserwatora, niebędących już wynikiem samej tylko oceny, lecz przejawiających się w postaci „materialnej". Związki te nazwać można umownie związkami etiologicznymi.

Są one, chronologicznie rzecz ujmując, związkami pierwotnymi. W zależności od sposobu ich rozszyfrowania na danym etapie rozwoju społecznego podjęta zostaje taka lub inna polityka ustawodawcza, powołane zostają do życia takie lub inne związki instrumentalne (formalne i restrykcyjne).

Wyróżnione typy związków zachodzą zawsze w jakiejś skali „społecznej". Są one identyfikowane zawsze w jakiejś populacji (związki etiologiczne) bądź populacji takiej narzucone (związki instrumentalne). Z tego względu można je nazwać – w przeciwieństwie do związków postrzeganych (rozpatrywanych) między samymi tylko jednostkami – związkami „ogólnymi" czy też „socjozwiązkami".

Związki jednostkowe rozdzielone zostają umownie na bezpośrednie i pośrednie. Z pierwszym typem związków mamy do czynienia wówczas, gdy czyn przestępny jest natychmiastowym skutkiem biologicznej lub psychologicznej zmiany organizmu pod wpływem alkoholu[20]. Alkohol traktowany jest tu oczywiście jako warunek konieczny zachowania przestępczego, a nie jako sam tylko jego warunek wystarczający.

O relacji pośredniej alkoholu i przestępstwa mówimy na ogół wtedy, gdy spożywanie alkoholu prowadzi do takich zmian osobowości sprawcy, że popełnia on przestępstwa, których nie dopuściłby się, gdyby nie nastąpiły owe zmiany, bądź wtedy, gdy w wyniku tych zmian nie jest w stanie zagwarantować prawidłowego procesu socjalizacji swym dzieciom.

[20] E.A. Fattah, A. Raić, *L'alcool en tant que facteur victimogènne*, „Toxicomanies" 1970, vol. 3, s. 146.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Typologię związków „indywidualnych" – zarówno bezpośrednich, jak i pośrednich – można prześledzić na rysunku 44.4.

Rysunek 44.4. Związki bezpośrednie i pośrednie

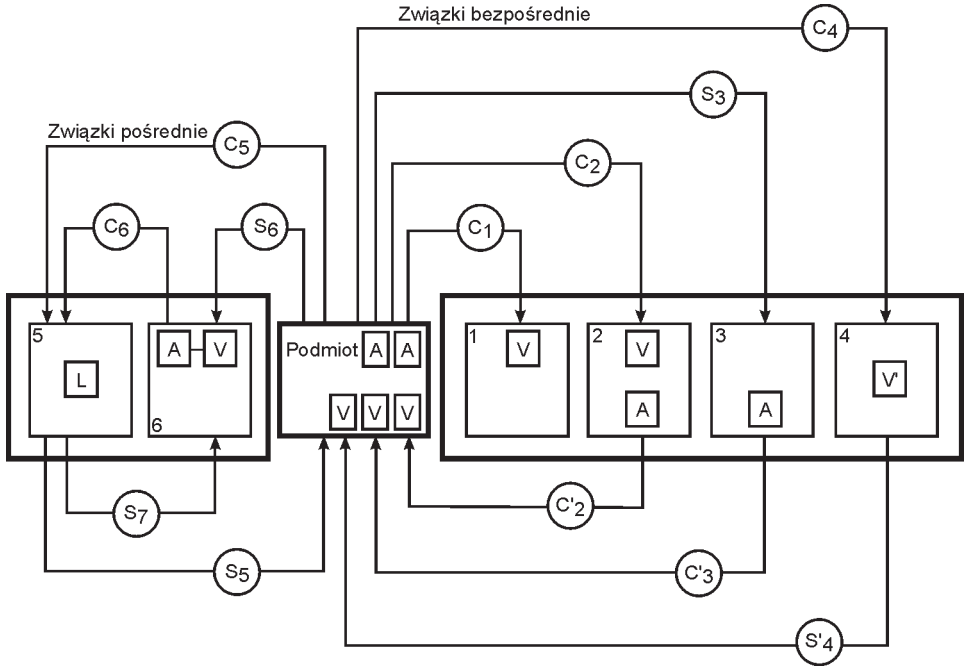

W ujęciu tradycyjnym związek alkoholu z przestępstwem akcentowano wyłącznie poprzez wskazanie na wyznaczone działaniem alkoholu zachowanie sprawcy czynu przestępnego. Związek ten wskazany jest na wykresie 6 strzałką C i symbolizowany jako A, V. Wywołane alkoholem zachowania agresywne sprawcy A skierowane zostaną na ofiarę V.

Drugi z wyróżnionych w tej grupie związków jest wynikiem sprzężenia zwrotnego, symbolizowanego tu w postaci A (V A) V. Związek taki sprowadza się do tego, że zaatakowana przez sprawcę (A) w przestępczy sposób (C2) ofiara (V) w wyniku tego ataku sama staje się stroną atakującą (V A) i dopuszcza się wobec sprawcy (A) zachowania przestępczego (C2). Sprawca (A) sam staje się w wyniku swych działań ofiarą (V).

W rozpatrywanym przypadku alkohol powoduje z jednej strony popełnienie przestępstwa, z drugiej zaś pokrzywdzenie przestępstwem. Jako przykład typowej sytuacji, w której sprawca przestępstwa staje się później ofiarą, przytacza się najczęściej sytuację alkoholika w rodzinie.

Trzeci z wyróżnionych związków rzuca nowe światło na rozważania w płaszczyźnie alkohol–przestępstwo. Zaakcentowany zostaje tu bowiem fakt, że związek alkoholu z przestępstwem wyraża się nie tylko w popełnianiu przestępstw przez osoby nietrzeźwe, lecz także i w tym, że osoby te bardzo często nie są sprawcami, ale jedynie ofiarami czynów zabronionych. Alkohol ujmowany jest tu jako czynnik wiktymogenny, a więc jako czynnik decydujący o wyborze ofiary.

W wyniku spożycia alkoholu zostaje ograniczona (czy też znacznie zredukowana) wyznaczona społecznym normatywem sprawność biopsychiczna i równocześnie urucha-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

miane są pewne reakcje postrzegane społecznie jako patologiczne. Zmiany pierwszego typu to zmniejszenie zakresu pobieranych i przetwarzanych informacji, zmniejszenie tempa jasności myślenia i reagowania motorycznego, osłabienie mechanizmów sterujących ekspresją werbalną i mimiczną. Do drugiego typu zmian, nakładającego się niejako na pierwszy, można zaliczyć zwiększenie nieostrożności, lekkomyślności i niedbalstwa, przyrost impulsywności, a także pojawienie się tendencji do zachowań agresywnych i prowokacyjnego reagowania na bodźce społecznego otoczenia.

O ile tego typu twierdzenia mogą być uznane za truizmy w literaturze kryminologicznej akcentującej wpływ alkoholu na popełnienie przestępstwa, o tyle do rzadkości należy eksponowanie tych twierdzeń w płaszczyźnie wiktymologicznej, a przecież upośledzenie człowieka przez alkohol, zakłócenie jego normalnych funkcji psychicznych bardziej predestynuje go do roli ofiary niż sprawcy czynu przestępnego.

Nietrzeźwość może wyzwalać w otoczeniu spożywającego alkohol zamiar popełnienia czynów przestępnych. Do przestępstwa skłaniać może też „alkoholowa" redukcja siły oporu przyszłej ofiary. Wreszcie zachowanie przestępcze może być wyzwolone prowokacyjną postawą osoby nietrzeźwej (bodźce tego typu oznaczono na wykresie strzałką S3).

Czwarty typ wyróżnionych tu związków bezpośrednich obejmuje zjawisko łączności roli sprawcy i ofiary w sferze zdarzeń nieumyślnych, a więc we wszelkiego rodzaju wypadkach, w których poszkodowanym jest z jednej strony ten, kto zdarzenie wywołał, z drugiej zaś dolegliwość wynikająca z zaistniałych szkód nie dotyka poza sprawcą żadnej konkretnej osoby, lecz odczuwana jest przez całą zbiorowość (V).

W grupie pośrednich związków alkoholu z przestępstwem identyfikuje się zazwyczaj dwie sytuacje.

W pierwszej zachodzi bezpośredni związek między degradacją psychospołeczną jednostki a jej zachowaniami przestępczymi. Patologia osobowości staje się czynnikiem genetycznym działalności niezgodnej z prawem. Źródła niekorzystnych społecznie zmian osobowości mogą być wielorakie. Wśród nich występuje też nadmierne spożywanie alkoholu i związane z nim zmiany psychosomatyczne. Alkohol nie jest więc bezpośrednim stymulatorem przestępstwa, lecz wyzwala jedynie proces swego rodzaju nihilizmu normatywnego i w ten właśnie sposób pośrednio wiąże się z przestępczością. Związek ten oznaczono na wykresie strzałką C5 i strzałką S5 (reakcja społeczna).

Granica między tak rozumianym pośrednim a omówionym poprzednio bezpośrednim oddziaływaniem alkoholu na zachowanie jest niekiedy bardzo płynna, empirycznie prawie nieuchwytna. W pełni natomiast wyraźna jest granica pośredniego związku między alkoholem i przestępczością w sytuacji zaznaczonej na wykresie strzałkami S i C.

W wyniku alkoholizowania się jednostka traci swą sprawność społeczną i nie jest w stanie prawidłowo – w określony normą obyczajową albo/i prawną sposób – wywiązywać się z wyznaczonych dla niej ról społecznych. W rozpatrywanym przypadku chodzi o rolę rodzica i współmałżonka czy o rolę opiekuna rodziny. Zachowanie podmiotu nie musi być koniecznie przestępcze wobec swych najbliższych. Wystarczy, że blokuje im ono bądź ogranicza możliwości zgodnego z prawem zaspokojenia potrzeb, że wypacza przebieg normalnego, społecznie pożądanego procesu wychowania.

Przeprowadzoną analizę związków między alkoholem i przestępstwem wypada uzupełnić jeszcze jedną relacją, trudną do zlokalizowania w proponowanym schemacie typologicznym. Chodzi o sytuację niejako paradoksalną, kiedy to alkohol w bardzo wyraźny sposób „zmniejsza" liczbę przestępstw. Jaką liczbę, jakich przestępstw? Mowa tu o prze-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

stępstwach zgłoszonych organom ścigania i przez te organy wykrytych. Stan nietrzeźwości ofiary przestępstwa wpływa często na to, że ofiara ta:

1) nie jest w stanie rozeznać znamion niezgodnego z prawem zachowania,
2) decyduje się zaniechać zawiadomienia organów ścigania w obawie kompromitacji, negatywnych następstw w środowisku rodzinnym, zawodowym czy towarzyskim,
3) składa zawiadomienie o przestępstwie, lecz nie jest w stanie podać informacji istotnych dla ujęcia sprawców.

Wskazane reakcje są szczególnie częste w przypadku takich przestępstw jak rozbój, kradzież czy oszustwo.

3. Ujemne skutki nadużywania alkoholu

Używanie alkoholu, a zwłaszcza jego nadużywanie, pociąga za sobą skutki opóźnione i długofalowe, cechujące się niemal wyłącznie konsekwencjami negatywnymi. Pierwszą z nich, najwcześniejszą, ale najczęściej niedostrzeganą aż do okresu wyzdrowienia, jest zatrzymanie rozwoju emocjonalnego. U osób uzależnionych substancja chemiczna zastępuje samokontrolę i umiejętność radzenia sobie z dolegliwymi uczuciami, toteż osoby takie, stosując „lek" w postaci środka chemicznego, nie muszą się rozwijać, czyli uczyć się dojrzałych sposobów rozwiązywania problemów, a przy tym w miarę uzależnienia „lek" traci swą pierwotną moc i osoby te w coraz mniejszym stopniu potrafią radzić sobie z własnymi emocjami, nawet z jego pomocą[21].

Inne negatywne, długofalowe konsekwencje nadużywania np. alkoholu to pogorszenie stanu zdrowia fizycznego i psychicznego, nasilenie zaburzeń afektywnych, konflikty z otoczeniem, stopniowy zanik wyższych uczuć i wartości, poczucie izolacji, bezsensu życia, degradacja moralna, materialna i społeczna, a nierzadko także konflikty z prawem.

Wszystkie te konsekwencje są rezultatem stopniowej utraty kontroli nad ilością wypijanego alkoholu. Utrata kontroli polega więc nie tylko na tym, że alkoholik sięgnie po kieliszek mimo obietnic abstynencji, lecz przede wszystkim na tym, że po wypiciu pierwszej dawki alkoholu człowiek uzależniony traci kontrolę i pije więcej, niż zamierzał. Właśnie utrata kontroli nad ilością używek, a nie tzw. obiektywna ilość, stanowi istotę uzależnienia i nie sam fakt picia, lecz picie mimo przykrych konsekwencji, jakie ono powoduje, stanowi podstawę diagnozy uzależnienia. Warto przy tym podkreślić, że utrata kontroli jest nieodwracalna i nie można jej przywrócić nawet w wyniku terapii. Dlatego właśnie alkoholizm jest chorobą chroniczną, z której trudno się wyleczyć. Może to mieć zresztą związek z genetycznym podłożem alkoholizmu, wskazują to coraz liczniejsze badania naukowe na całym świecie.

Nałogowe picie prowadzi nieuchronnie do utraty zdolności kierowania własnym życiem. Niemożność kierowania własnym życiem znajduje wyraz właśnie w negatywnych skutkach alkoholowego trybu życia. Niedokończone studia, rozbite rodziny, próby samobójcze, wyrzucenie z pracy, wyroki sądowe – oto typowe objawy niekierowania własnym życiem przez ludzi chorych na uzależnienie[22].

---

[21] II Raport o polityce wobec alkoholu, „Magazyn Medyczny" 1991/1, s. 22–23.

[22] L. Kowalski, M. Załuska, K. Miszkowski, *Agresja, usiłowania samobójcze i samouszkodzenie u osób uzależnionych od alkoholu* [w:] *Alkoholizm i narkomania*, Warszawa 1991, s. 126–128.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Tworząc system uzasadnień, osoba nadużywająca alkoholu może teoretycznie nigdy nie dostrzegać negatywnych tego efektów. Ów obronny system zaprzeczania stanowi więc główną cechę uzależnienia chemicznego. On też jest największą przeszkodą w rozpoznaniu uzależnienia, i to zarówno przez samego alkoholika, jak i przez otoczenie, które może łatwo dać się zasugerować pozornie przekonującym argumentom osoby nadużywającej alkoholu.

W Polsce alkoholizm stanowi jedno z głównych zagrożeń dla zdrowia społeczeństwa. Zagrożenie to można mierzyć na różne sposoby: wpływem na umieralność, zapadalnością na choroby i ich rozpowszechnianiem, rozmiarami hospitalizacji[23].

Umieralność z określonych przyczyn związanych ze spożywaniem alkoholu wykazywała podobne trendy jak umieralność ogólna, jednak jej związek z wielkością spożycia alkoholu jest od dawna wyraźny. Ilustruje to umieralność na marskość wątroby, będącą jedną z głównych przyczyn zgonów mężczyzn między 25. a 65. rokiem życia w wielu krajach europejskich. W Polsce z powodu marskości wątroby umiera rocznie ok. 4 tys. osób. Współczynnik umieralności z powodu tej choroby, zwłaszcza u mężczyzn, rósł w latach 70. XX wieku proporcjonalnie do wzrostu spożycia alkoholu. Znaczna nadwyżka umieralności mężczyzn występuje w przedziale między 30. a 50. rokiem życia i w tym właśnie przedziale wiekowym zgony na marskość wątroby są najwyraźniej związane z intensywnym używaniem alkoholu. Marskość wątroby jest jedną z przyczyn zgonów wykazujących największą dynamikę. Alkohol nie jest jednak jedyną przyczyną marskości wątroby, toteż tylko część zgonów z tego powodu ma bezpośredni związek z alkoholem.

Bezpośrednio związane ze spożywaniem alkoholu są zgony spowodowane ostrym zatruciem tą substancją. Roczna liczba zgonów z powodu przypadkowego zatrucia alkoholem wahała się w granicach od 1300 do 1600 przypadków i w ostatnich latach ma tendencję zwyżkową, przede wszystkim wśród nieletnich[24]. W liczbie tej mieszczą się przypadki zgonu z powodu nadmiernego jednorazowego spożycia, jak i w wyniku omyłkowego spożycia spirytusu metylowego. Najwięcej śmiertelnych zatruć występuje wśród mężczyzn w wieku produkcyjnym, więcej w mieście niż na wsi[25]. Dane policyjne pozwalają także wnioskować, że wśród osób nadużywających alkoholu samobójstwa zdarzają się dziesięciokrotnie częściej niż w całej populacji.

Badania wykazują związek zachorowalności z używaniem alkoholu. Picie związane jest ze zwiększonym ryzykiem zachorowania na nowotwory, które zajmują w Polsce drugą pozycję wśród przyczyn wszystkich zgonów.

Stwierdzono związek rozpowszechnienia chorób układu krążenia z intensywnym piciem alkoholu. Choroby te są w Polsce pierwszą przyczyną zgonów. Problem ten wykazuje tendencję wzrostową, zwłaszcza w zakresie nadciśnienia tętniczego, na które cierpi ok. 3 mln ludzi w naszym kraju i które, jak się zgodnie uważa, jest istotnie związane z ilością spożywania alkoholu. Jego rola jest istotna także w powikłaniach nadciśnienia tętniczego, np. w udarach mózgu. Chorzy, u których występuje kardiomiopatia spowodowana nierozpoznaną przyczyną (sytuacja taka dotyczy 2–3% osób hospitalizowanych z powodu chorób serca), często – nawet w ponad 50% przypadków – diagnozowani są jako nad-

[23] T.J. Krzyszkowski, *Alkohol wróg rodziny i narodu*, Zakroczym 1987.

[24] P. Marek, P.J. Tomasik, B. Kościelniak, K. Sztefko, *Analiza zatruć alkoholem na podstawie przyjęć do Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie w latach 2007–2012*, „Nowa Pediatria" 2013/4, s. 151–154.

[25] B. Hołyst, *Na granicy życia i śmierci*, Warszawa 1996, s. 108–109.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

miernie pijący. Co do zawałów serca, to wiele badań wykazało rzadsze występowanie objawów choroby wieńcowej i mniejszą częstość zawałów mięśnia sercowego u umiarkowanie pijących niż u całkowitych abstynentów. Zjawisko to nie jest w pełni wyjaśnione, a zwłaszcza zwraca się uwagę, że grupy abstynentów nie były dobrymi grupami kontrolnymi. Nie wiadomo więc, czy rzeczywiście używanie małych dawek alkoholu odgrywa tu rolę ochronną.

Intensywne picie alkoholu w czasie ciąży może prowadzić do uszkodzenia płodu i obciążenia potomstwa wadami fizycznymi i ograniczeniem umysłowym (alkoholowy zespół płodowy), a także do uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego, serca, nerek i kończyn. Umiarkowane picie może powodować niższą wagę ciała noworodka i zaburzenia zachowania w późniejszym rozwoju. Następstw tego rodzaju nie obserwuje się zwykle wtedy, gdy spożycie alkoholu nie przekracza jednego kieliszka dziennie[26].

Przyjmuje się[27], że Polsce prawie milion osób zmarło z przyczyn związanych z alkoholem w latach 1999–2017. W 1999 r. było 35 914 zgonów z przyczyn alkoholowych. W 2017 r. liczba ta wzrosła do 72 558, przy czym prawie jedna trzecia tych zgonów była spowodowana chorobami wątroby, a prawie jedna piąta wynikała z przedawkowania – albo z samego alkoholu, albo w połączeniu z lekami. Chociaż wśród osób w wieku od 45 do 74 lat był najwyższy wskaźnik zgonów związanych z alkoholem, najbardziej znaczący wzrost wystąpił wśród osób w wieku od 25 do 34 lat. W rzeczywistości w każdej grupie wiekowej, z wyjątkiem osób w wieku 16–20 lat i powyżej 75 lat, odnotowano wzrost. Zarówno wzrost konsumpcji i kolejnych wizyt w szpitalach, jak i wzrost liczby zgonów związanych z alkoholem był wyższy wśród kobiet niż mężczyzn. Populacja kobiet wykazała wzrost o 85,3% w porównaniu ze wzrostem o 38,7% wśród mężczyzn. W przypadku mężczyzn udział zgonów z przyczyn związanych ze spożyciem alkoholu wśród wszystkich przyczyn zwiększył się ponad dwukrotnie – z 3,7% w 2002 r. do 8,7% w 2017 r., a u kobiet ponad czterokrotnie – z 1,1% do 5,3%.

W skali świata statystyki są równie przerażające. Jak wynika z raportu opublikowanego przez WHO[28], w 2016 r. ponad 3 mln osób na świecie zmarło w wyniku nadmiernego spożycia alkoholu. To jeden zgon co 10 sekund. Z raportu wynika, że na całym świecie z powodu skutków nadużywania alkoholu cierpi ok. 237 mln mężczyzn i 46 mln kobiet. W Europie dotyczy to 14,8% mężczyzn i 3,5% kobiet, a w Ameryce Północnej – 11,5% mężczyzn i 5,1% kobiet. Niemal połowa (45%) etanolu wypijana jest w postaci napojów wysokoprocentowych (wódki). Na drugim miejscu jest piwo (34%), na trzecim – wina (12%). Średnie dzienne spożycie alkoholu na świecie (przez osoby, które go piją, średnia dla całej populacji jest niższa) wynosi 33 g czystego etanolu, co odpowiada mniej więcej 750 ml piwa. W ciągu ostatnich kilkunastu lat na całym świecie widoczne są zmiany w preferencjach dotyczących napojów alkoholowych. Najwyraźniej widać je w Europie, gdzie konsumpcja wysokoprocentowych alkoholi spadła o 3%, podczas gdy spożycie wina i piwa wzrosło.

Blisko[29] co dwudziesty zgon na świecie można przypisać skutkom picia alkoholu. W ponad trzech czwartych przypadków śmiertelnymi ofiarami etanolu są mężczyźni.

---

[26] B. Hołyst, *Na granicy…*, s. 110.

[27] *Wskaźnik zgonów związanych z alkoholem rośnie w prawie każdej grupie wiekowej*, https://zdrowie.wprost.pl/medycyna/10292330/wskaznik-zgonow-zwiazanych-z-alkoholem-rosnie-w-prawie-kazdej-grupie-wiekowej.html (dostęp: 19.09.2020 r.).

[28] WHO, Global status report on alcohol and health 2018, https://apps.who.int/iris/bitstream/handle/10665/274603/9789241565639-eng.pdf?ua=1 (dostęp: 30.09.2020 r.).

[29] https://www.medexpress.pl/who-obliczyla-ilu-ludzi-zabija-alkohol/71747 (dostęp: 19.09.2020 r.).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Spośród wszystkich zgonów powiązanych z jego spożyciem 28% było skutkiem urazów (wypadków drogowych, samookaleczenia, przemocy), 21% chorób układu pokarmowego, 19% – schorzeń sercowo-naczyniowych, a pozostała część – chorób zakaźnych, nowotworów, zaburzeń psychicznych i innych problemów zdrowotnych.

Ogółem w Polsce hospitalizuje się rocznie z powodu psychoz alkoholowych ok. 8 tys. osób, w tym ok. 4 tys. po raz pierwszy. Wzrost i spadek współczynników tych psychoz występuje wraz ze wzrostem lub spadkiem spożycia alkoholu. Zaznacza się wzrost częstości występowania psychoz alkoholowych, który jest odbiciem m.in. zmiany nierejestrowanego spożycia.

Występowanie psychoz alkoholowych wiąże się ze spożyciem napojów alkoholowych charakterystycznych dla polskiego wzorca picia. Współczynnik korelacji między spożyciem alkoholu a zapadalnością na psychozy alkoholowe jest bardzo wysoki i wynosi 0,97. Wzrostowi spożycia alkoholu o 1 l na mieszkańca rocznie odpowiada wzrost współczynnika zapadalności na psychozy alkoholowe o 1,8 na 100 tys. ludności.

W Polsce od zakończenia drugiej wojny światowej do końca lat 90. XX wieku spożycie alkoholu zwiększyło się ponad trzykrotnie. W 1950 r. średnia konsumpcja była dwukrotnie wyższa niż przed drugą wojną i wynosiła 3 l alkoholu na osobę. W 1964 r. spożycie ustabilizowało się na poziomie 4 l. W 1964 r. wypijano sześć razy więcej piwa i 25 razy więcej wina niż w 1938 r., ale ta zmiana preferencji nie oznaczała zmniejszenia popularności wódki, ponieważ jej konsumpcja w 1964 r., w porównaniu do 1938 r., wzrosła dwukrotnie. W 1980 r. zanotowano powojenny szczyt spożycia 8,4 l czystego alkoholu na jednego mieszkańca, ale już w 1981 r., w stanie wojennym, nastąpił zaskakująco duży spadek konsumpcji do 6,4 l. Począwszy od 1983 r., spożycie trunków nieznacznie rosło, zbliżając się pod koniec lat 80. do granicy 7 l. Dane za 1990 r. sugerują ponowny spadek spożycia do 6 l. Jednakże w tym samym czasie nastąpił znaczny, niekontrolowany import alkoholu ze Wschodu szacowany na ok. 1 l czystego spirytusu na statystycznego mieszkańca[30].

Szczególnie niebezpiecznym zjawiskiem jest używanie alkoholu przez młodzież. Badania socjologiczne nad rozmiarami spożycia napojów alkoholowych, prowadzone już w latach 80., wskazywały w tym zakresie następujące szczególnie negatywne zjawiska[31]:

1) ponad 100-proc. wzrost spożycia alkoholu w różnych grupach młodzieży w ostatnich latach;
2) obniżenie się granicy wieku, w którym następuje pierwszy kontakt z alkoholem;
3) rozpowszechnienie się szkodliwego obyczaju picia;
4) wśród ogółu osób nadmiernie pijących największą grupę stanową ludzie młodzi (do 29 lat).

Badania wykazały, że wśród młodzieży szkół podstawowych 51,9% spożywało alkohol (w tym 57,8% chłopców i 45,3% dziewcząt).

Około 70% młodzieży z warszawskich szkół podstawowych deklarowało picie alkoholu kilka razy w roku. Wśród pijących: 37,3% piło wino, 21,4% piwo, 13,8% wódkę; 7,7% stwierdziło, że nie preferuje żadnego napoju alkoholowego i pije zarówno piwo, wino, jak i wódkę.

---

[30] J. Moskalewicz, J. Sierosławski, T. Szymanowski, G. Świątkiewicz, A. Zieliński, *Alkohol jako problem społeczny* [w:] *Patologia społeczna wybrane problemy*, red. T. Szymanowski, Warszawa 1991; por. także: J. Niewiadomska, M. Sikorska-Głodowicz, Alkohol, Lublin 2004, s. 40.

[31] B. Hołyst, *Problemy młodego pokolenia. Studium z zakresu profilaktyki społecznej*, Warszawa 1991.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

U podstaw alkoholizmu nieletnich stwierdzono występowanie pewnych cech osobowości, które stwarzają duże prawdopodobieństwo rozwoju nałogu alkoholowego. Można je nazwać cechami ryzyka. Do najważniejszych spośród tych cech można zaliczyć:

1) te cechy osobowości, które utrudniają adaptację społeczną młodocianego;
2) wadliwy społeczny model osób znaczących, internalizowany w miarę rozwoju;
3) pozytywną reakcję psychiczną na alkohol w momencie inicjacji picia, zwłaszcza przy współistnieniu dobrej tolerancji somatycznej intoksykacji;
4) wczesny wiek inicjacji alkoholowej.

U badanych młodocianych alkoholików w ogromnej większości, bo u ok. 80%, stwierdzono wczesnodziecięce uszkodzenie mózgu (sześciokrotnie częstsze w porównaniu z grupą kontrolną). Młodociani alkoholicy mieli w znacznej większości trudności szkolne, uwarunkowane zaburzeniami koncentracji uwagi, nadpobudliwością, wolnym tempem pracy itp. Aż u 60% trudności szkolne wystąpiły już w I klasie szkoły podstawowej.

„Obecnie alkohol odpowiada za wyższą liczbę zgonów w skali całego świata niż HIV, AIDS, przemoc i zapalenie płuc razem wzięte" – zaznaczają twórcy raportu[32]. Do wyników badania odniósł się także sekretarz generalny OECD Angel Gurría[33].

Picie szkodliwe jest jednym z najważniejszych czynników wpływających na zdrowie ludzi na całym świecie. W 2016 roku w wyniku szkodliwego spożywania alkoholu na świecie zmarło blisko 3 mln osób (5,3% wszystkich zgonów) – 2,3 mln mężczyzn i 0,7 mln kobiet. Śmiertelność związana z konsumpcją alkoholu jest wyższa niż śmiertelność spowodowana takimi chorobami, jak gruźlica, HIV/AIDS i cukrzyca. Spośród wszystkich zgonów związanych z nadużywaniem alkoholu najwięcej było skutkiem urazów (28,7%), chorób przewodu pokarmowego (21,3%), chorób sercowo-naczyniowych (19%), chorób zakaźnych (12,9%) i nowotworów (12,6%). Jak podaje PARPA, umieralność kobiet nadużywających alkoholu jest wyższa niż mężczyzn, przy czym główne jej przyczyny to: alkoholowe uszkodzenie wątroby, zapalenie trzustki, wypadki i przemoc, samobójstwa, nowotwory i choroby serca.

Patrząc globalnie, o ile częstotliwość ryzykownego spożywania alkoholu (definiowane przez WHO jako wypicie 60 gram czystego alkoholu etylowego lub więcej przy jednej okazji, przynajmniej raz w miesiącu) w całej populacji spadła z 22,6% w 2000 r. do 18,2% w 2016 r., o tyle pozostaje wciąż wysoka wśród tych osób, które deklarują picie alkoholu. Wskaźnik ten jest bardzo wysoki w Rosji i niektórych krajach europejskich, m.in. Bułgarii, Rumunii i Polsce[34].

Poza oczywistymi szkodami zdrowotnymi, autorzy raportu zwracają uwagę na konsekwencje ekonomiczne. Badanie British Association of Chief Police Officers z 2013 r. dowiodło, że picie na umór kosztowało Wielką Brytanię aż 18 mld dolarów. I to tylko w trakcie tegoż roku.

Analizy w 52 krajach wskazują, że generalnie do 2050 r. średnia długość życia spadnie o 0,9 roku. Największe spadki prognozowane są jednak w krajach Europy Środkowej i Wschodniej. Według szacunków w ciągu następnych 30 lat z powodu chorób i urazów spowodowanych piciem alkoholu średnia długość życia skróci się u nas o 1,6 roku. Pro-

[32] Harmful Alcohol Use. Economics and Public Health Policy, OECD 2015.

[33] R. Poprawa, *„Skazani" na problemy. W poszukiwaniu osobowościowych uwarunkowań angażowania się mężczyzn w picie alkoholu*, Warszawa 2015.

[34] „Global Status Report on Alcohol and Health 2018", WHO, 2018.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

gnozy te uwzględniały wypijanie jednego drinka dziennie u kobiet i średnio 1,5 drinka dziennie u mężczyzn.

To wysoki wynik. Gorzej od nas wypada tylko Litwa (długość życia skróci się o 1,9 roku) i Rosja (1,7 roku). Wskaźnik dla Estonii i Łotwy również wynosi 1,6 roku.

4. Dane statystyczne o związkach alkoholu z przestępstwem

Analizując dane statystyczne dotyczące przestępczości, można zauważyć ich wyraźny związek z alkoholizmem.

Oszacowanie zakresu występowania wszystkich związków alkoholu z przestępstwem jest utrudnione ze względu na brak danych, zwłaszcza o charakterze globalnym, dotyczących tych zagadnień. Dane statystyczne i wyniki badań dotyczą zazwyczaj tylko niektórych z nich, a przede wszystkim liczby sprawców w stanie nietrzeźwym. Jednakże i te dane należy uznać za niepełne ze względu na sposób i częstą niemożność ustalenia stanu trzeźwości w toku postępowań karnych. Nawet jednak tak niepełne dane wykazują, że pewna część przestępstw – w tym niewątpliwie większość przestępstw o charakterze kryminalnym – wiąże się z używaniem alkoholu. Pijący i alkoholicy popełniają przestępstwa wielokrotnie częściej niż ludzie tej samej płci i w tym samym wieku, nienależący do intensywnie pijących. Według badań K. Kosińskiej-Dec i J. Jelonkiewicz[35] ilość jednorazowo wypijanych napojów alkoholowych ma istotny związek z agresją fizyczną zarówno u kobiet, jak i u mężczyzn, częstość picia napojów alkoholowych wiąże się zaś z częstością występowania agresji werbalnej u kobiet (objawiającej się jako krzyk, obrzucanie wyzwiskami i groźbami). Im częściej kobiety spożywają alkohol, tym bardziej są skłonne do agresywnych reakcji słownych.

W 2015 r. wśród sprawców przemocy domowej zarejestrowano 46 830 mężczyzn oraz 1972 kobiety. Nietrzeźwość sprawcy – poza kategoriami spraw, w których istnieje obowiązek badania stanu trzeźwości – ustalana jest jedynie na podstawie widocznych zewnętrznych objawów; w wielu wypadkach ustalenie stanu trzeźwości czy upojenia alkoholowego jest niemożliwe. Statystyka nie obejmuje więc wszystkich osób podejrzanych, które w chwili popełniania przestępstwa były pod wpływem alkoholu.

Polskie ustawodawstwo określa dwa stany: stan po spożyciu alkoholu, gdy stężenie alkoholu we krwi zawiera się między 0,2 a 0,5 promila (lub od 0,1 do 0,25 mg w 1 dm^3 wydychanego powietrza), oraz stan nietrzeźwości, gdy zawartość alkoholu we krwi przekracza 0,5 promila albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość lub zawartość alkoholu w 1 dm^3 wydychanego powietrza przekracza 0,25 mg albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość.

Alkoholizm jest zjawiskiem dotkliwym dla samych osób uzależnionych, ich rodzin, najbliższych, a także mającym istotny wpływ na poziom ładu i porządku publicznego. Rozmiary tego zjawiska i wynikające z niego konsekwencje są czynnikami stanowiącymi poważne zagrożenie dla społecznego i ekonomicznego funkcjonowania państwa.

Jako zjawisko patologiczne oraz kryminogenne alkoholizm leży w kręgu zainteresowania wielu służb i instytucji, w tym Policji. Działania podejmowane w tym obszarze

[35] K. Kosińska-Dec, I. Jelonkiewicz, *Picie alkoholu a agresja interdyscyplinarna wśród młodszych dorosłych*, „Alkoholizm i Narkomania" 2000/2.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

wynikają z ustawy o Policji, ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi[36] oraz Narodowego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Z opinii policjantów realizujących zadania służbowe związane z profilaktyką alkoholową oraz z prowadzonych badań wynika, że do podstawowych uwarunkowań tego zjawiska należą:

1) niestabilna sytuacja na rynku pracy, bezrobocie, nieumiejętność przystosowania się do nowych warunków ekonomicznych;
2) tradycja i nawyki związane ze spożywaniem napojów alkoholowych; naśladowanie przez dzieci i młodzież postaw i zachowań dorosłych;
3) kryzys wartości w rodzinie;
4) powszechny dostęp do alkoholu, wynikający z dużej liczby punktów handlowych i gastronomicznych;
5) traktowanie alkoholu jako środka dodającego wigoru, odwagi i pozwalającego przełamywać bariery towarzyskie;
6) zbyt mała świadomość społeczna mechanizmów uzależnienia, nieadekwatna do skali problemu liczba placówek pomocowych;
7) nielegalny napływ napojów alkoholowych zza granicy, co dotyczy głównie województw przygranicznych;
8) sugestywny charakter reklam piwa w środkach masowego przekazu;
9) stosunkowo uboga oferta zajęć kulturalnych i sportowych kierowana do młodzieży szkolnej i starszej, zarówno w miastach, jak i na wsiach.

Dane dotyczące udziału nietrzeźwych kierowców w wypadkach drogowych – zob. rozdział o wypadkach drogowych.

W literaturze podkreśla się, że fakt częstego nadużywania alkoholu przez sprawcę przestępstwa, podobnie jak okoliczności popełnienia czynu przestępnego w stanie nietrzeźwym, mogą mieć dla etiologii przestępstwa bardzo różne znaczenie, a nawet – w konkretnych przypadkach – nie pozostawać z nim w żadnym związku. Jednakże dane statystyczne i wyniki licznych badań empirycznych wskazują, że współwystępowanie alkoholu z niektórymi zwłaszcza rodzajami przestępstw nie może być kwestią przypadku i że kryminogenna rola alkoholu jest, ogólnie rzecz biorąc, poważna. Wynika ona z samego charakteru oddziaływania alkoholu na organizm ludzki, ponieważ alkohol powoduje „z jednej strony wybitne wzmożenie pobudliwości na podniety, z drugiej strony osłabia siłę działania wyższych funkcji psychicznych, paraliżując kontrolę różnych hamulców, jakie wskutek życia społecznego powstają w psychice każdego człowieka”[37].

Badania takie przeprowadzone z udziałem przedstawicieli różnych specjalności, powinny określić rolę alkoholu na tle innych czynników etiologicznych poszczególnych rodzajów przestępstw. Stosunkowo najlepiej dotąd zbadany jest problem znaczenia alkoholu i nadużywania alkoholu w genezie przestępczości[38].

---

[36] Ustawa z 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz.U. z 2021 r. poz. 1882 ze zm.); ustawa z 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz.U. z 2021 r. poz. 1119 ze zm.).

[37] B.T. Woronowicz, *Alkoholizm jako choroba*, Warszawa 1994; por. także J. Kinney, G. Leaton, *Zrozumieć alkohol*, Warszawa 1996.

[38] S. Szelhaus, *Znaczenie alkoholizmu i nadużywania alkoholu w genezie przestępczości recydywistów* [w:] *Zagadnienia przestępczości w Polsce*, red. J. Jasiński, Warszawa 1975.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Poniżej przedstawiony został udział nietrzeźwych podejrzanych wśród tych, u których zbadano stan trzeźwości w wybranych kategoriach przestępstw w 2017 r. w porównaniu do roku 2016:

- **zabójstwo** – spośród dorosłych podejrzanych w tej kategorii poddanych badaniu na zawartość alkoholu w organizmie nietrzeźwi stanowili **82,15%** (83,54%),
- **uszczerbek na zdrowiu** – spośród dorosłych podejrzanych w tej kategorii poddanych badaniu na zawartość alkoholu w organizmie, nietrzeźwi stanowili, identycznie jak rok wcześniej, 64,21%,
- **udział w bójce lub pobiciu** – spośród dorosłych podejrzanych w tej kategorii poddanych badaniu na zawartość alkoholu w organizmie nietrzeźwi stanowili **71,99%** (75,06%),
- **zgwałcenie** – spośród dorosłych podejrzanych w tej kategorii poddanych badaniu na zawartość alkoholu w organizmie nietrzeźwi stanowili **59,42%** (64,31%),
- **kradzież cudzej rzeczy** – spośród dorosłych podejrzanych w tej kategorii poddanych badaniu na zawartość alkoholu w organizmie nietrzeźwi stanowili **26,29 %** (28,32%),
- **rozbój, kradzież rozbójnicza, wymuszenie rozbójnicze** – spośród dorosłych podejrzanych w tej kategorii poddanych badaniu na zawartość alkoholu w organizmie, nietrzeźwi stanowili **67,97%** (69,50%),
- **uszkodzenie rzeczy** – spośród dorosłych podejrzanych w tej kategorii poddanych badaniu na zawartość alkoholu w organizmie, nietrzeźwi stanowili **71,59%** (73,29%),
- **przestępstwa przeciwko funkcjonariuszom publicznym** – spośród dorosłych podejrzanych w tej kategorii poddanych badaniu na zawartość alkoholu w organizmie, nietrzeźwi stanowili **81,75%** (83,00%)[39]**.**

Liczbę osób podejrzanych o popełnienie przestępstwa w latach 2018–2020 ilustruje tabela 44.4.

Tabela 44.4. Nieletni podejrzani w latach 2018–2020

Przestępstwo	Lata		
	2018	2019	2020
Zabójstwo	206	228	248
Uszczerbek na zdrowiu	1825	1661	1331
Wymuszenie rozbójnicze	50	48	27
Zgwałcenie	159	154	131
Kradzież z włamaniem	1089	994	851
Kradzież cudzej rzeczy	2225	2297	1815
Rozbój	855	747	655
Bójka i pobicie	1874	1 585	1053
Kradzież rozbójnicza	238	255	238

Źródło: dane Biura Prewencji KSP.

[39] Dane Biura Prewencji KSP.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział XLV

NARKOMANIA

1. Narkomania na świecie[1]

Specjaliści ONZ oceniają, że narkotyki stosuje 200 mln ludzi, w tym marihuanę (konopie indyjskie) 140 mln, kokainę 14 mln, a heroinę 8 mln. Jak widać, pierwsze miejsce pod względem częstości stosowania zajmują konopie indyjskie (*Cannabis*), które ustępują jedynie alkoholowi i papierosom. Według NIDA (National Institute on Drug Abuse) blisko 60% Amerykanów ma kontakt z preparatami z konopi. Niewątpliwy wpływ na tak wielki społeczny zasięg tego zjawiska ma znaczny stopień akceptacji albo raczej niewielki stopień dezaprobaty społecznej dla używania tych preparatów, które bywają często przedstawiane jako nieszkodliwe i „rekreacyjne", chociaż wiadomo ponad wszelką wątpliwość, że obok tego, że powodują one chwilowe euforyczne samopoczucie, mają one silne działanie toksyczne i mogą doprowadzić do uzależnienia.

Tempo wprowadzania nowych substancji psychoaktywnych do obrotu w ostatnich latach ustabilizowało się. Niemniej jednak każdego roku w ramach unijnego systemu wczesnego ostrzegania w dalszym ciągu wykrywa się po raz pierwszy ponad 50 nowych substancji psychoaktywnych. Oprócz tego każdego roku na rynku europejskim wykrywa się około 400 wcześniej zgłoszonych nowych substancji psychoaktywnych. Substancje te pozyskiwane są z wielu różnych rodzajów narkotyków i nie są objęte kontrolą na mocy międzynarodowych przepisów antynarkotykowych. Są wśród nich substancje pobudzające, syntetyczne kannabinoidy, benzodiazepiny, opioidy, substancje halucynogenne i dysocjacyjne.

Pod koniec 2019 r. EMCDDA monitorowało ponad 790 nowych substancji psychoaktywnych, z których 53 zgłoszono w Europie po raz pierwszy w 2019 r. Od 2015 r. co roku wykrywa się około 400 wcześniej zgłoszonych nowych substancji psychoaktywnych.

W 2018 r. do unijnego systemu wczesnego ostrzegania zgłoszono ponad 5,6 tony nowych substancji psychoaktywnych, głównie w postaci substancji w proszku, z czego 4,4 tony zgłosiły państwa członkowskie. Ponadto stwierdzono również, że 4212 litrów płynów oraz 1,6 mln tabletek i kapsułek zawiera nowe substancje psychoaktywne.

Badania sondażowe wśród ogółu społeczeństwa, o ile są dostępne, wskazują na niskie wskaźniki używania nowych substancji psychoaktywnych w krajach Europejskich.

[1] Cytowane dane pochodzą z Europejskiego Raportu Narkotykowego 2020. Najważniejsze kwestie.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Nowe substancje psychoaktywne stanowią 5% wszystkich narkotyków dostarczanych do badania przez osoby je zażywające do sieci punktów kontroli narkotyków działających w 11 krajach europejskich w pierwszej połowie 2019 r. Należy zauważyć, że wyniki te nie odzwierciedlają sytuacji na całym rynku.

Coraz więcej osób rozpoczyna leczenie uzależnienia od narkotyków w związku z używaniem konopi indyjskich, lecz związek pomiędzy problemami związanymi z używaniem konopi indyjskich a rozwojem rynku środków odurzających pozostaje nie do końca zrozumiany. Jest to czas, gdy rynek konopi indyjskich ulega zmianom, oferuje produkty o wysokiej zawartości THC (tetrahydrokannabinolu), a także coraz większą dostępność nowych postaci konopi indyjskich i produktów komercyjnych na bazie wyciągów z roślin konopi. Ponadto haszysz i marihuana zawierają obecnie średnio około dwukrotnie więcej THC niż dziesięć lat temu. Wszystko to łącznie sugeruje, że istnieje pilna potrzeba prowadzenia większego nadzoru w tym obszarze. Kwestie te oraz inne problemy, takie jak dostępność produktów o niskiej zawartości THC wprowadzanych do obrotu z powodu wysokiej zawartości CBD (kannabidiolu), analizowane są w nadchodzącym wydaniu serii publikacji EMCDDA zatytułowanym *Konopie indyjskie: kontrowersje i wyzwania*.

Rynek konopi indyjskich ulega zmianom, oferuje produkty o wysokiej zawartości THC, a także coraz większą dostępność nowych postaci konopi indyjskich i produktów komercyjnych na bazie wyciągów z roślin konopi. Ponadto haszysz i marihuana zawierają obecnie średnio około dwukrotnie więcej THC niż dziesięć lat temu. Wszystko to łącznie sugeruje, że istnieje pilna potrzeba prowadzenia większego nadzoru w tym obszarze. Analiza zindeksowanych tendencji wskazuje na ogólny wzrost siły działania zarówno marihuany, jak i haszyszu od 2008 roku. Najnowsze dane wskazują, że zawartość THC w haszyszu sprzedawanym w Europie jest obecnie prawie dwukrotnie wyższa od zawartości THC w marihuanie. Spośród krajów, które prowadzą ankietowe badania od 2017 roku, 8 zgłosiło wyższe oszacowania dotyczące używania konopi indyjskich w ciągu ostatniego roku wśród młodych dorosłych (15–34 lata), trzy przedstawiły dane na tym samym poziomie, a jeden – niższe oszacowanie niż w poprzednim porównywalnym badaniu. W ośmiu z tych państw w ostatnim badaniu odnotowano wzrost używania haszyszu w grupie wiekowej 15–24 lata. Na podstawie badań sondażowych ogółu populacji szacuje się, że ok. 1% osób dorosłych w Unii Europejskiej codziennie lub prawie codziennie używa konopi indyjskich, co oznacza, że w ciągu ostatniego miesiąca przyjmowali je przez 20 dni lub więcej. Większość z nich (60%) to osoby poniżej 35. roku życia, a trzy czwarte to mężczyźni. Około 135 tys. osób w Europie rozpoczęło w 2018 roku specjalistyczne leczenie uzależnienia od narkotyków w związku z problemami dotyczącymi używania konopi indyjskich (32% wszystkich wniosków o objęcie leczeniem).

Około 135 000 osób w Europie rozpoczęło w 2018 r. specjalistyczne leczenie uzależnienia od narkotyków w związku z problemami dotyczącymi używania konopi indyjskich (32% wszystkich wniosków o objęcie leczeniem); 80 000 z nich poddało się leczeniu po raz pierwszy. Ogólnie rzecz biorąc, 50% użytkowników konopi indyjskich, dla których są one narkotykiem podstawowym, poddających się leczeniu po raz pierwszy w 2018 r., zgłosiło codzienne używanie narkotyku w ciągu ostatniego miesiąca.

Wskaźniki wskazują na wysoką dostępność kokainy na rynku europejskim i oznaki wzrostu w krajach, w których wcześniej kokaina nie była popularnym narkotykiem. Coraz więcej państw zgłasza używanie cracku, choć nadal nie jest to powszechne zjawisko. Czystość kokainy na poziomie detalicznym wzrastała niemal każdego roku, począwszy od 2009 r., a w 2018 r. osiągnięty został najwyższy poziom w ciągu ostatniej

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

dekady. Ogólnie rzecz biorąc, wysoka czystość tego narkotyku oraz dane z ośrodków leczenia, nagłe przyjęcia, zgony związane z narkotykami wskazują na to, że kokaina odgrywa obecnie bardziej istotną rolę w europejskim problemie narkotykowym. Wydaje się również, że rynek kokainy jest ważnym czynnikiem wpływającym na przemoc związaną z narkotykami.

Wysoka czystość tego narkotyku oraz dane z ośrodków leczenia (nagłe przyjęcia, zgony związane z narkotykami) wskazują na to, że kokaina odgrywa obecnie bardzo istotną rolę wśród europejskich problemów narkotykowych. Wydaje się również, że rynek kokainy jest ważnym czynnikiem wpływającym na przemoc związaną z narkotykami. Trzy kraje: Belgia (53 tony), Hiszpania (48 ton) i Niderlandy (40 ton) odpowiadały łącznie za 78% skonfiskowanej w Unii Europejskiej w 2018 roku kokainy. Średnia czystość tej substancji na poziomie detalicznym wahała się od 23% do 87%, przy czym połowa krajów zgłosiła średnią czystość na poziomie od 53% do 69%. Czystość kokainy w Europie polepszała się w ciągu ostatniej dekady, podczas gdy jej cena detaliczna utrzymywała się na stabilnym poziomie. Analizę uzupełniają dane dotyczące używania kokainy z badań populacyjnych. Spośród 12 krajów, które prowadzą badania wśród młodych dorosłych (15–34 lata) od 2017 roku, 5 zgłosiło wyższe szacunki dotyczące używania narkotyków w ciągu 2018 roku w porównaniu z poprzednim badaniem, a 7 przedstawiło szacowania na tym samym poziomie.

Warto przyjrzeć się danym dotyczącym zgłaszalności do leczenia z powodu kokainy. W okresie 2014–2018 liczba osób rozpoczynających po raz pierwszy leczenie uzależnienia w Europie z powodu kokainy wzrosła w 22 krajach, a 17 krajów zgłosiło wzrost w ubiegłym roku. Większość osób rozpoczynających leczenie, wskazujących kokainę jako ich główny problem narkotykowy, to osoby deklarujące używanie kokainy w proszku (56 tys. pacjentów w 2018 roku). W 2018 roku zgłoszono 15 tys. wniosków o objęcie leczeniem osób w związku z uzależnieniem od cracku. Kokaina była drugim najpowszechniejszym narkotykiem odnotowanym podczas nagłych przyjęć monitorowanych przez Euro-DEN Plus w 2018 roku.

Wskaźniki używania heroiny w dalszym ciągu wskazują na istnienie starzejącej się grupy osób używających, w której niewielki odsetek osób rozpoczyna leczenie. Ponadto w wielu krajach liczba osób rozpoczynających leczenie uzależnienia od heroiny zmniejszyła się. Niemniej fakt, że na terenie Unii Europejskiej skonfiskowano dwukrotnie większą ilość heroiny, a w Turcji konfiskuje się jej coraz większe ilości, jest niepokojący, podobnie jak zgłoszenia dotyczące wytwarzania heroiny na terenie Unii Europejskiej. Wskazuje to na konieczność zachowania większej czujności w celu wykrycia wszelkich oznak zwiększonego zainteresowania konsumentów narkotykiem, którego zażywanie powoduje poważne problemy zdrowotne i społeczne.

Szacuje się, że rozpowszechnienie wysoce ryzykownego używania opioidów przez osoby dorosłe (w wieku 15–64 lata) wynosi około 0,4% populacji UE, co odpowiada 1,3 mln osób wysoce ryzykownie używających opioidów w 2018 r.

W 2018 r. osoby, dla których heroina jest narkotykiem podstawowym, stanowiły 77% (niemal 20 000 pacjentów) osób rozpoczynających leczenie w związku z uzależnieniem od opioidów po raz pierwszy, co stanowi spadek o 2200 pacjentów, czyli o 10%, względem poprzedniego roku.

Liczba pacjentów rozpoczynających leczenie w związku z uzależnieniem od heroiny po raz pierwszy spadła o ponad połowę w porównaniu z wartościami szczytowymi zaobserwowanymi w 2007 r. Między 2017 a 2018 rokiem liczba osób rozpoczynających le-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

czenie po raz pierwszy, dla których heroina była narkotykiem podstawowym, spadła w 18 z 29 państw, dla których dostępne były stosowne dane.

W większości zgłoszonych przypadków przedawkowania ze skutkiem śmiertelnym w Europie wykrywane są opioidy, głównie heroina lub jej metabolity, często w połączeniu z innymi substancjami.

W latach 2012–2018 liczba zgonów spowodowanych przedawkowaniem narkotyków w grupie wiekowej 50+ zwiększyła się o 75%, co wskazuje na to, że problem ten w coraz większym stopniu dotyka starszych osób używających narkotyków od dłuższego czasu. Przypomina to o konieczności rozpoznawania rosnącej wrażliwości starzejącej się grupy osób używających narkotyków przez całe życie i uczynienia tej grupy grupą docelową, dla której przewidziano leczenie, reintegrację społeczną i działania mające na celu redukcję szkód.

Szacuje się, że w 2018 r. na terenie Unii Europejskiej doszło do co najmniej 8300 zgonów spowodowanych przedawkowaniem niedozwolonych środków odurzających, co stanowi stabilną sytuację w porównaniu z 2017 r. Oznacza to osiągnięcie szacowanego poziomu 9200 zgonów, jeżeli uwzględniać Norwegię i Turcję, co wskazuje na niewielki spadek w świetle zrewidowanych oszacowań na poziomie 9500 w 2017 r. Analiza przeprowadzona na poziomie europejskim ma jednak charakter tymczasowy i prawdopodobnie nie przedstawia wystarczających danych dotyczących rzeczywistej liczby zgonów, do których doszło w 2018 r.

W większości zgłoszonych przypadków przedawkowania ze skutkiem śmiertelnym w Europie wykrywane są opioidy, głównie heroina lub jej metabolity, często w połączeniu z innymi substancjami.

Trzy czwarte (76%) osób, które umierają w wyniku przedawkowania, to mężczyźni. Średnia wieku osób, które zmarły w Europie, stale rośnie i w 2018 r. wyniosła 41,7 lat.

W okresie pomiędzy 2012 a 2018 rokiem liczba zgonów związanych z przedawkowaniem w Unii Europejskiej uległa zwiększeniu we wszystkich grupach wiekowych, z wyjątkiem osób w wieku 20–29 lat. Wzrost był szczególnie zauważalny w grupie osób w wieku 50+, w której liczba zgonów wzrosła ogółem o 75%. Analiza przypadków śmiertelnego przedawkowania zgłoszonych przez Turcję w 2018 r. świadczy o tym, że dotyczy to na ogół osób młodszych niż w Unii Europejskiej, ponieważ średni wiek wynosi 32,5 lat.

Wskaźnik umieralności wskutek przedawkowania w 2018 r. w Europie szacuje się na 22,3 zgonów na milion mieszkańców w wieku od 15 do 64 lat. Największą grupę ryzyka stanowią mężczyźni w grupie wiekowej 35–44 lata, w której wskaźnik umieralności wynosi 53,7 zgonów na milion, czyli ponad dwukrotnie więcej niż średnia zaobserwowana we wszystkich grupach wiekowych i ponad trzykrotnie więcej niż wynosi wskaźnik umieralności wśród kobiet (13,9 zgonów na milion kobiet w wieku 35–44 lata).

2. Narkomania w Polsce

Zażywanie różnych środków odurzających nie jest zjawiskiem zupełnie nowym ani symptomem wyłącznie naszych czasów. Znane było w wielu krajach już w starożytności. Niepokojąca jest natomiast powszechność i masowość tego zjawiska. Narkomanii ulegają dziś dzieci, młodzież i dorośli. W stosunku do dawnych czasów zmieniły się środowiskowe uwarunkowania związane z masową produkcją narkotyków, zorganizowanym handlem i zażywaniem dużej ilości różnorodnych środków toksycznych. Zmieniła się dynamika

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

i motywacja narkomanii. Masowość środowisk, w których żyje i działa współczesny człowiek, oraz masowość produkcji narkotyków i właściwość uzależniająca samych środków odurzających – to czynniki, które wpływają na gwałtowny wzrost skali tego zjawiska.

W wielu krajach, w tym także w Polsce, mamy do czynienia z politoksykomanią, nadużywaniem różnorodnych substancji chemicznych, farmaceutycznych i narkotycznych pochodzenia naturalnego lub syntetycznego. Współczesny przemysł chemiczny i farmaceutyczny ma wpływ na rozpowszechnianie się narkomanii. Notuje się znaczny wzrost narkomanii wśród młodzieży. W kręgu różnych uzależnień obok klasycznej narkomanii coraz częściej pojawiają się nowe ich formy: nadużywanie środków chemicznych i rozpuszczalników (toksykomania), środków leczniczych (lekomania), alkoholizm, nikotynizm, wdychanie środków lotnych, picie nadmiernej ilości kawy i herbaty. Zjawiska nikotynizmu, alkoholizmu i wdychania rozpuszczalników są tym bardziej niepokojące i groźne, że ulegają im nawet dzieci. Politoksykomania wśród młodzieży jest obecnie zjawiskiem powszechnym.

W Polsce problem narkomanii pojawił się dopiero pod koniec lat 60. XX wieku[2].

Nowe zjawiska społeczno-kulturalne (kontestacja młodzieży), będące wynikiem ideologii m.in. hipisowskiej, legły u podstaw rozwoju narkomanii wśród młodzieży. Najpopularniejszym środkiem odurzającym był trójchloroetylen, popularnie zwany „tri". Ponadto stosowano tardyl, glimid i parkopan, niejednokrotnie łącznie z alkoholem. Używano również różnorodnych zamienników, np. klejów (butaprenu) i rozpuszczalników. Postać zamiennikowa była tylko wstępną fazą wejścia w nałóg, a gdy to się stało, sięgano po narkotyki „klasyczne". W latach 70. nastąpił okres „narkomanii lekowej". Głównym źródłem narkotyków były wówczas apteki otwarte, szpitalne i zakłady produkujące środki odurzające.

W ostatnich latach wystąpił gwałtowny wzrost domowej produkcji środków odurzających i „mleczka makowego" (surowego i acetylowanego), przetworów ze słomy makowej, takich jak: „makiwaram", „kompot", „hera", „polska heroina", „gdańska heroina". Wzrosło również użycie psychotropowych leków uzależniających, takich jak: glutetimid (Glimid), reladorm, barbiturany, a także relanium, oksazepam, a ponadto stosowanie wziewnych lotnych rozpuszczalników, przede wszystkim butaprenu. Zwiększyła się liczba osób palących konopie („trawkę") i zażywających „koktajle" z mieszaniny leków psychotropowych i dysleptycznych. Zanotowano dożylne stosowanie takich koktajli. Rozszerzyło się eksperymentowanie z nieobjętymi kontrolą lekami, substancjami i roślinami.

Różnorodność postaci środków odurzających, jakie pojawiają się na rynku, jest ogromna. Konopie indyjskie to jedna z najpowszechniejszych, obok słomy makowej, roślin wykorzystywanych do produkcji środków odurzających w Polsce. Otrzymywane z nich marihuana i haszysz są dobrze znane młodzieży. Niektórzy wręcz twierdzą, że ta pierwsza nie jest narkotykiem. Marihuana (popularne jej nazwy to „marycha", „trawa", „grass", „gandzia") to susz z drobnych liści konopi indyjskich, najczęściej z dodatkiem nasion i łodyg. Wyglądem przypomina majeranek. Z marihuany robi się skręty („jointy") lub nabija się nią fajkę. Zdarzają się też przypadki picia wywaru z tego środka w postaci czystej lub zmieszanego z alkoholem. Na rynku najpopularniejszy jest „skun" – silna marihuana z Holandii. Haszysz („hasz", „plastelinka"; występujący w różnych odmianach, np. jako „czarny afgan", „maotsetung") ma postać brązowych lub czarnych kulek i kostek,

[2] B. Hołyst, *Narkomania a przestępczość*, Warszawa 1993. Por. także: B. Hołyst, *Narkomania. Problemy prawa i kryminologii*, Warszawa 1996.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

nabija się nim fajkę. Przypominającym syrop olejem haszyszowym nasącza się papierosy lub skręty z marihuany. Marihuana i haszysz działają od 2 do 4 godzin. Młodzież sięga po te środki, aby się zrelaksować, osiągnąć stan zadowolenia czy wręcz euforii. Często nie zdaje sobie sprawy, że jakkolwiek możliwość uzależnienia fizycznego nie jest jeszcze znana, to badania wyraźnie wskazują, że narkotyki te silnie uzależniają psychicznie. Systematyczne używanie marihuany lub haszyszu może powodować halucynacje, silne stany lękowe, zaburzenia pamięci, poczucia czasu i odległości. Człowiek staje się apatyczny, przestają go interesować jakiekolwiek osiągnięcia (tzw. syndrom antymotywacyjny). Skutki nadużywania dają się też odczuć fizycznie. Uzależniony cierpi na przewlekłe zapalenia oskrzeli i krtani, a nawet astmę. Pojawiają się dolegliwości serca i naczyń wieńcowych, źle funkcjonują organy rozrodcze, zanika system obrony immunologicznej organizmu. Amfetamina („amfa", „proszek") sprzedawana jest w różnych postaciach pigułek, kapsułek do przyjmowania doustnego lub białego proszku, kostek o wyglądzie parafiny i kryształków do wąchania i wstrzykiwania. Często jest pierwszym środkiem, po który sięga młodzież, by się skoncentrować i przezwyciężyć senność. Po zażyciu rzeczywiście wzrasta sprawność umysłowa i fizyczna. Jednak te „zalety" stanowią groźną pułapkę. Zdaniem specjalistów amfetamina jest jednym z najgroźniejszych narkotyków, gdyż przy jej zażywaniu dość szybko występuje tzw. efekt tolerancji – dawka musi być stale zwiększana. Zażywanie coraz potężniejszych „działek" może się skończyć wystąpieniem psychoz. Pojawiają się stany lękowe i halucynacje. Uzależnionemu wydaje się, że jest prześladowany. Niewiele osób wie, że nadużywanie amfetaminy niesie ze sobą niebezpieczeństwo wystąpienia drgawek, zapaści, śpiączki. Rozwijają się depresje psychiczne, którym towarzyszą myśli samobójcze. Amfetamina powoduje również wzmożoną akcję serca i wzrost ciśnienia krwi. Przedawkowanie, objawiające się m.in. krwawieniem z naczyń mózgowych, kończy się śmiercią. Na bazie amfetaminy wyprodukowano kolorowe tabletki ecstasy. Niektóre z nich przypominają zwykłe pigułki, inne mają charakterystyczne pieczątki, np. gołąbki, symbole dolara. Substancja ta, wydzielona z gałki muszkatołowej, działa również pobudzająco. Wykorzystywana jest podczas wielogodzinnych imprez tanecznych. Efektem takich maratonów jest silne odwodnienie organizmu, co może spowodować nawet śmierć. Uznawana niegdyś za mniej szkodliwą ecstasy powoduje nieodwracalne zmiany w mózgu, sercu i wątrobie. W wątrobach zmarłych narkomanów stwierdzono zmiany od żółtaczki po martwicę. Występowały też wewnętrzne krwawienia i uszkodzenia mózgu.

Jedną z najmocniejszych substancji halucynogennych jest LSD, czyli „kwas". Jednorazowej dawki czystego LSD nie można zobaczyć gołym okiem. W sprzedaży są pigułki, różnokolorowe kryształki lub papierki nasączone roztworem LSD, opatrzone charakterystycznymi rysunkami, np. wizerunkami bohaterów kreskówek typu Barta Simpsona, żółwi Ninja czy nawet wizerunkami historycznych postaci, jak Saddam Husajn czy Michaił Gorbaczow. Jeden „kwas" to kwadracik o wymiarach 0,5 × 0,5 cm. Pojawiają się na rynku również gumy do żucia zawierające ten narkotyk. LSD fizycznie nie uzależnia, a jego działanie na psychikę nie jest do końca znane. Trudno nazwać halucynacje skutkiem ubocznym zażywania LSD, bo właśnie w celu ich wywołania ludzie sięgają po ten środek. Niewątpliwie jednak substancja ta powoduje wzrost częstotliwości skurczów serca i podnosi ciśnienie krwi. Ciągłe zażywanie LSD uszkadza mózg, dochodzi do zmian chromosomalnych. Narkoman traci kontrolę nad napięciem mięśniowym. Czasem nieruchomieje z powodu zesztywnienia lub zwiotczenia mięśni. Pojawiają się depresje. Największym jednak zagrożeniem jest fakt, że LSD może działać nawet kilka tygodni po

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

zażyciu. „Uśpiony kwas" wywołuje halucynacje w niemożliwych do przewidzenia miejscach i sytuacjach. Bardzo często uzależnionemu wydaje się wówczas, że jest ptakiem lub pilotem. Samobójcze skoki z okien często są spowodowane działaniem tego narkotyku.

Kokaina („koks", „śnieg") występuje jako biały proszek, który jest wdychany, dodawany do papierosów zwykłych lub z marihuany. W Polsce rzadkością jest odmiana kokainy do palenia – tzw. crack przypominający białe kamyczki lub jasnobrązowe kuleczki. Specjaliści twierdzą, że nawet minimalna dawka kokainy podwyższa tętno i ciśnienie krwi. Kurczą się naczynia wieńcowe, zmniejszając dopływ krwi do serca. Palona kokaina uszkadza płuca, wdychana serce (m.in. powstrzymuje wydzielanie czterech najważniejszych enzymów regulujących jego pracę). Efekt jest łatwy do przewidzenia: atak serca i śmierć w konwulsjach. Fizyczne uzależnienie lekarze określają jako możliwe, psychiczne jako wysokie. U uzależnionego pojawiają się urojenia prześladowcze, zaburzenia i zmiany w osobowości.

Heroina to biały lub brązowy proszek do palenia, wciągania przez nos lub wstrzykiwania. Handlarze pakują ją w folię aluminiową. Heroina jest substancją wysoce uzależniającą psychicznie i fizycznie. Jej szkodliwe skutki dają się odczuć natychmiast po zażyciu – pojawiają się problemy z oddychaniem, układem krążenia, lekkie osłabienie wzroku. Długotrwałe używanie powoduje nieodwracalnie wyniszczenie organizmu. Dochodzi do uszkodzenia mózgu i wątroby. Przyjmowanie narkotyku w zastrzykach niszczy żyły, wywołuje wiele infekcji i chorób na czele z AIDS. Przedawkowanie prowadzi do blokady układu oddechowego, śpiączki, czasem śmierci. Osoby uzależnione od heroiny bardzo cierpią w przypadku głodu narkotycznego. „Kompot" (polska, domowa heroina) to brązowa ciecz wstrzykiwana do żył. Używanie go uważa się za przejaw zupełnego upadku w „narkomańskiej hierarchii". Substancja ta silnie uzależnia, szybko wyniszcza fizycznie i psychicznie. 90% narkomanów stosujących „kompot" to nosiciele HIV.

Nie można też lekceważyć zjawiska odurzania się przez wąchanie klejów i rozpuszczalników, które jest wciąż popularne wśród uczniów szkół podstawowych. Nawet kilkuletnie dzieci narażają się na uszkodzenie płuc, wątroby i mózgu, wdychając opary substancji, które można bez problemu kupić w sklepach z chemią gospodarczą. Odnotowano również przypadki śmierci wskutek uduszenia lub zadławienia. Próby samobójstw lub śmierci z przedawkowania zdarzają się w przypadku nadużywania barbituranów (np. luminalu). Efektem ich działania są halucynacje i okresowe psychozy. Chociaż nie każdy eksperyment z narkotykiem kończy się uzależnieniem, to jednak każdy, kto go przeprowadza, powinien zdawać sobie sprawę z tego, że naraża się na olbrzymie, niemożliwe do przewidzenia ryzyko.

Przez wiele lat narkomanów Polsce utożsamiano ze zwolennikami opium i jego pochodnych. Przyczyna była prosta – na rynku nie było innych środków.

Prawdziwy boom narkotykowy rozpoczął się wraz z otwarciem granic po 1989 r. Do Polski zaczęły docierać marihuana, haszysz, amfetamina, LSD. Pojawiły się też „twarde" narkotyki: heroina i kokaina. Pierwszą próbę przemytu heroiny w Polsce ujawniono w 1992 r. na warszawskim lotnisku Okęcie. Narkotyk usiłował przewieźć polski kierowca ambasadora Zairu. Rok później doszło do spektakularnego zatrzymania akredytowanego w Polsce ambasadora Kostaryki, który w swoim bagażu przewoził 12,5 kg heroiny. W 1995 r. polscy celnicy zarekwirowali 40 ton różnych narkotyków. Usiłowano je zarówno przemycić do Polski, jak i wywieźć z naszego kraju. W ciągu ostatnich lat na polskich granicach zatrzymano 35 t marihuany, 24 t haszyszu, 1500 l oleju haszyszowego, 33 t kokainy, 450 kg heroiny, 195 kg amfetaminy i 2 tys. l BMK (związku potrzebnego do

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

produkcji amfetaminy). W ocenie zachodnich ekspertów Polska umocniła swoją pozycję wśród czołowych producentów narkotyków syntetycznych amfetaminy i jej pochodnych. Podaż amfetaminy jest tak duża, że substancja znacznie staniała. Miejsce w czołówce potwierdza fakt, że Polska zaopatruje 10% światowego rynku amfetaminy.

Zdaniem policji największym problemem jest łatwy dostęp do narkotyków. W narkotyki można się zaopatrzyć w większości pubów, kawiarni, dyskotek. Problemem nie są już „kompociarze", stanowią bowiem subkulturę, której liczebność, zdaniem policji, jest stabilna. Według policji w województwie mazowieckim nie ma szkoły podstawowej czy średniej, w której nie znalazłby się chociaż jeden uczeń eksperymentujący z narkotykami. W podstawówkach dzieci najczęściej zaczynają wąchać klej, w starszych klasach chętniej palą marihuanę lub haszysz albo sięgają po amfetaminę.

Nie ma możliwości pełnej oceny zasięgu rozprzestrzeniania się zjawiska narkomanii na podstawie oficjalnych danych statystycznych resortów oświaty, zdrowia oraz spraw wewnętrznych, lecz dotychczas stanowią one główne źródło informacji o narkomanii w naszym kraju. Są one jednak nieporównywalne i nie mogą w pełni oddać istniejącej sytuacji epidemiologicznej, zawierają informacje zarówno o osobach uzależnionych, wymagających leczenia i podejmujących takie leczenie (dane służby zdrowia), jak i o osobach nieuzależnionych, przyjmujących narkotyki incydentalnie (dane resortu oświaty), oraz o takich, które same nie zażywając środków odurzających, weszły w związku z nimi w kolizję z prawem (dane komend wojewódzkich policji).

Dane Ministerstwa Zdrowia dotyczą osób podejmujących leczenie. Pacjentami oddziałów odwykowych szpitali psychiatrycznych oraz specjalnych zakładów leczenia odwykowego są niemal wyłącznie alkoholicy. Publikowane przez Główny Urząd Statystyczny dane nie informują o liczbie narkomanów. Jednakże Instytut Psychoneurologiczny prowadzi analizę osób zarejestrowanych w poradniach odwykowych z powodu psychoz lękowych, uzależnienia lekowego i nadużywania leków oraz osób, które leczono w poradniach zdrowia psychicznego z powodu uzależnienia lekowego.

Znaczna liczba osób uzależnionych nie zgłasza się przez długi czas do placówek służby zdrowia. Ponadto nie zgłaszają się osoby eksperymentujące, jeżeli w czasie prób nie doznają szkód na zdrowiu wymagających pomocy lekarza, oraz osoby zagrożone uzależnieniem, okresowo przyjmujące środki psychotropowe lub odurzające, a także środki psycholeptyczne, działające psychoaktywnie i zamienniki.

Uwzględniając fakt, że w placówkach ambulatoryjnych i stacjonarnych są na ogół zarejestrowane te same osoby, szacuje się, że w ostatnich dwóch latach do placówek służby zdrowia i Monaru zgłasza się corocznie ok. 5 tys. osób. Zakładając, iż leczenie podejmuje co czwarta, piąta osoba uzależniona, można przyjąć, że liczba osób uzależnionych (wymagających leczenia) wynosi w Polsce 20–30 tys., natomiast odurzających się ok. 200 tys. (są to dane szacunkowe). Przypuszcza się, że liczba osób mających kontakt z tymi środkami jest kilkakrotnie wyższa.

Uzyskanie bardziej kompletnych danych epidemiologicznych od instytucji związanych ze służbą zdrowia wymaga więc wielu działań organizacyjnych w zakresie sprawozdawczości, jak również wydawania odpowiednich zarządzeń[3].

Według oceny Polskiego Towarzystwa Zapobiegania Narkomanii[4] (PTZN) pierwszy kontakt ze środkami uzależniającymi następuje między 12. a 16. rokiem życia, choć zda-

[3] B. Hołyst, *Problemy młodego pokolenia…*

[4] Polskie Towarzystwo Zapobiegania Narkomanii, http://www.ptzn.org.pl (dostęp: 10.02.2017 r.).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

rzają się też przypadki używania ich przez dzieci dziewięcioletnie. PTZN przyjmuje, że 3–6% tej populacji ma kontakt ze środkami odurzającymi w różnej postaci, a ok. 10% tej liczby jest uzależnionych. Młodzież do 20 lat ma kontakt z narkotykami w 40% (z tego 16% to młodzież do 17. roku życia), a młodzież powyżej 24. roku życia w 30%.

Na podstawie danych epidemiologicznych można stwierdzić, że nadużywanie środków odurzających jest problemem o mniejszym zasięgu niż alkoholizm, ale ze względu na jego wpływ na młodzież, skutki zdrowotne, społeczne i tendencje wzrostu jest to obecnie jedna z najgroźniejszych form patologii społecznej dotykającej młodzieży w Polsce.

Narkomania występująca wśród młodzieży pogłębia procesy niedostosowania społecznego młodych ludzi. Bardzo często młodzież, która sięga po środki odurzające, uwikłana jest w konflikty osobiste i społeczne występujące wcześniej. Zdarzają się wśród narkomanów osoby z zaburzeniami rozwoju psychicznego. Ucieczka w świat iluzji ma rozwiązać ich problemy. Narkotyk powoduje zaś jeszcze większe konflikty z otoczeniem, porzucenie nauki czy pracy, wkroczenie na drogę przestępczą. Z roku na rok wzrasta liczba znajdujących się w rejestrach policyjnych narkomanów, którzy nie uczą się i nie pracują.

Najbardziej zagrożone narkomanią są największe ośrodki miejskie: Warszawa, Katowice, Trójmiasto, Wrocław, Kraków i Szczecin. Ostatnie lata wskazują na zauważalne przemieszczenie się narkomanii do mniejszych miast oraz ośrodków ruchu turystycznego. Coraz częściej potwierdzają się informacje o pojawieniu się na rynku konsumenckim syntetyków w postaci amfetaminy, leków psychotropowych i narkotyków klasycznych, takich jak marihuana, haszysz i kokaina. W dalszym ciągu rozszerza się zjawisko inhalatomanii. Polega ona na wąchaniu, wdychaniu, inhalowaniu lotnych środków chemicznych, do których należą różnego rodzaju rozpuszczalniki chemiczne, kleje, środki wziewne. Nie są to w ścisłym sensie narkotyki, mają jednak podobne działanie odurzające, szkodliwe oraz halucynogenne. Przeważnie są to środki syntetyczne, bardzo silnie i szkodliwie działające, zwłaszcza na młody organizm i psychikę. W Polsce do najczęściej używanych należą: toluen, trójchlorek etylu („tri"), terpentyna, nafta, benzyna, lakiery, octany, wywabiacze plam, benzen, aceton, eter, heksan, butapren, nitro, werniks, aerozole, rozpuszczalniki do farb. Ostatnio używane są w tym celu także dezodoranty i spraye: do włosów, przeciw insektom, medyczne, malarskie oraz inne środki.

Wyniki badań przeprowadzonych przez Centrum Badania Opinii Społecznej w latach 1994–2008 pozwalają sformułować interesujące wnioski na temat m.in. dostępności narkotyków wśród młodzieży. W 1994 r. 22% badanych wiedziało, gdzie można kupić narkotyki. W 2003 r. już niemal połowa ankietowanej młodzieży deklarowała, że wie, gdzie można się w nie zaopatrzyć. Jesienią 2008 r. Centrum Badania Opinii Społecznej przeprowadziło na zlecenie Krajowego Biura ds. Przeciwdziałania Narkomanii badanie *Konsumpcja substancji psychoaktywnych przez młodzież szkolną – Młodzież 2008*[5]*, którym objęto młodzież uczęszczającą do ostatnich klas szkół ponadgimnazjalnych. Wywiady przeprowadzono metodą audytoryjną. Z raportu Młodzież a substancje psychoaktywne*, opracowanego na podstawie badania z 2008 r. oraz wcześniejszych badań, wynika, że dostępność narkotyków rosła w latach 1994–2003, a od 2003 do 2008 r. stopniowo się obniżała. W 2008 r. 35% badanej młodzieży wiedziało, gdzie można kupić narkotyki.

[5] Młodzież a substancje psychoaktywne. Komunikat z badań, nr BS/11/2009, oprac. A. Kolbowska, CBOS, Warszawa 2009, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2009/K_011_09.PDF (dostęp: 22.03.2022 r.); zob. też: „Opinie i Diagnozy", CBOS, Warszawa 2009/13.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Mimo tych zniżkowych tendencji nie można, niestety, zaprzeczyć, że narkotyki od wielu lat stanowią powszechny element życia dużej części polskiej młodzieży.

Orientacja młodych ludzi co do miejsc dystrybucji związana jest z wzrastającą aktywnością osób rozprowadzających narkotyki. W ciągu ostatnich lat zwiększył się odsetek młodych ludzi, którzy otrzymali bezpośrednią propozycję kupna środków odurzających.

Narkotyki są najłatwiej dostępne w dużych miastach – tylko jedna piąta mieszkających w nich młodych ludzi nie wie, gdzie można je kupić. Najlepiej poinformowani o miejscach dystrybucji narkotyków są uczniowie techników i liceów ogólnokształcących. Są to, jak się wydaje, młodzi ludzie z tzw. dobrych domów, lepszą orientację w tym zakresie mają bowiem dzieci z rodzin dobrze sytuowanych i osoby, których rodzice mają pomaturalne lub wyższe wykształcenie.

Podobnie jak w przypadku alkoholu, narkotyków częściej używa ta grupa uczniów, która pragnie „dobrze wykorzystać" czas młodości i jednocześnie nie przejmuje się zanadto problemami świata dorosłych. Najbardziej popularnymi narkotykami w Polsce nadal są pochodne konopi indyjskich (marihuana i haszysz), następnie amfetamina i jej pochodne, w tym głównie ecstasy. Pojawia się w sposób widoczny rynek brązowej heroiny i zaznacza popyt na grzyby halucynogenne. W dalszym ciągu utrzymuje się zapotrzebowanie na „polską heroinę". Rynek narkotykowy w Polsce upodabnia się w coraz większym stopniu do rynku narkotykowego w Europie Zachodniej. Niepokojącą tendencją jest coraz większa dostępność narkotyków i łatwość ich zakupu.

Środków wziewnych, takich jak: kleje, rozpuszczalniki, rozcieńczalnik paliwa, płyny czyszczące, lakiery, farby, używają przeważnie osoby, które nie mogą pozwolić sobie na inne narkotyki; są to przede wszystkim bardzo młodzi ludzie. Obserwuje się stały wzrost zainteresowania, zwłaszcza młodzieży, popularnymi roślinami, których poszczególne części (liście, korzenie, nasiona) powodują halucynacje i odurzenie. Najbardziej znaną spośród nich jest powszechnie spotykany chwast (uprawiany również jako roślina ozdobna) bieluń dzięcielzawa. Podobne działanie mają inne rośliny, np. *Atropa belladonna* (pokrzyk wilcza jagoda), sporysz, mandragora, lulek czarny.

Inicjacja narkotykowa następuje zazwyczaj na dyskotekach, prywatkach, imprezach muzycznych, w pubach, salonach gier, szkołach, na boiskach szkolnych, dworcach, w parkach itp. Dilerzy działają więc wszędzie tam, gdzie gromadzi się młodzież.

Coraz bardziej popularna jest domowa uprawa konopi, ponieważ minimalizują się możliwości odpowiedzialności karnej w przypadku uprawy na potrzeby własne i nieangażowania dilerów. Wykorzystywane są do tego celu nasiona przesyłane z Holandii (zamówienia coraz częściej można składać przez Internet), jak również wykorzystuje się nasiona z poprzednich upraw lub nawet selekcjonuje nasiona zawarte w pokarmach dla ptaków.

Rokrocznie syntezowane i wprowadzane do sprzedaży są nowe narkotyki. Przykładowo w lipcu 2020 r. w Łodzi pojawił się nowy, śmiertelnie niebezpieczny narkotyk o nazwie etazen, który odkryli naukowcy z wrocławskiego Instytutu Ekspertyz Toksykologicznych. Według badań Inspekcji Sanitarnej jest kilkadziesiąt razy silniejszy niż morfina czy heroina. Środek ten charakteryzuje się nieprawdopodobnie dużą siłą rażenia. Jest niezwykle toksyczny, jak wszystkie związki z rodziny opioidów, a dodatkowo bardzo szybko prowadzi do uzależnienia.

W celu redukcji zagrożenia narkomanią Komenda Główna Policji zaleca jednostkom terenowym:

1) wypracowanie porozumień oraz prowadzenie ścisłej współpracy z dyrekcjami szkół i kuratorami oświaty w zakresie przeciwdziałania narkomanii;

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

2) organizowanie spotkań z pedagogami oraz rodzicami w celu informowania o skali zagrożenia, metodach pracy dilerów, obowiązujących w tym zakresie przepisach prawa;
3) przekazywanie młodzieży wiedzy wyłącznie z zakresu prawa (ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii, ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich oraz wiktymologia), a nie wiedzy o rodzajach narkotyków, sposobach ich zażywania i objawach występujących po zażyciu, gdyż zwiększa to tylko zainteresowanie młodzieży środkami uzależniającymi;
4) wypracowanie wspólnie z pedagogami zasady niegodzenia się na handel narkotykami w „mojej szkole";
5) wypracowanie i wprowadzenie do szkół procedury postępowania w przypadkach ujawnienia narkotyku na terenie szkoły oraz wskazywanie placówek i instytucji, do których można zgłosić się w celu uzyskania pomocy oraz porady;
6) natychmiastowe reagowanie na wszelkie sygnały pochodzące ze szkół;
7) upowszechnienie numerów policyjnych telefonów zaufania, pod które można anonimowo kierować informacje o przestępstwach narkotykowych.

Działania policji w zakresie przeciwdziałania narkomanii powinny koncentrować się na eliminowaniu działań przestępnych związanych z narkomanią i na ograniczeniu dostępności środków odurzających. Należy zająć się edukacją dzieci i młodzieży oraz dorosłej części społeczeństwa, tak aby zapoznać te środowiska z obowiązującymi przepisami prawa, a także prowadzić międzyinstytucjonalne i sąsiedzkie działania ukierunkowane na poprawę bezpieczeństwa.

W ostatnich latach wyraźnej zmianie ulega stereotyp postrzegania osób przyjmujących narkotyki jako ludzi marginesu, niepracujących, zaniedbanych, nieprzestrzegających zasad higieny, łatwo rozpoznawalnych wśród otoczenia. Obecnie większość osób przyjmujących narkotyki to młodzież szkolna, studenci i młodzi przedsiębiorcy. Placówki pomocy alarmują o przebywających w nich, będących pod wpływem narkotyków, młodych ludziach w przedziale wiekowym 13–15 lat. Można założyć, że inicjacja narkotyczna nastąpiła u nich dużo wcześniej.

W środowisku młodzieżowym handel narkotykami traktowany jest jako doskonały biznes, a nie przestępstwo. Zarówno młodzież, jak i pedagodzy oraz rodzice mają niedostateczną wiedzę na temat konsekwencji zażywania środków narkotycznych i naruszania przepisów ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Do realizacji zadań w zakresie przeciwdziałania narkomanii zobowiązano liczną grupę podmiotów; należą do niej nie tylko organy administracji rządowej i samorządowej, lecz także placówki oświatowe, w tym: szkoły wszystkich szczebli, placówki służby zdrowia, jednostki wojskowe i policyjne, kluby sportowe oraz zakłady poprawcze, areszty śledcze i zakłady karne. Na tych instytucjach spoczywa obowiązek ustawowy, natomiast stowarzyszenia, organizacje społeczne, kościoły i związki wyznaniowe, rodziny uzależnionych, grupy samopomocowe mogą uczestniczyć we wskazanym zakresie działań jako partnerzy. Podejmowane zadania wszystkich zainteresowanych stron muszą być zintegrowane. Działania środowiskowe zarówno w sferze edukacji, jak i profilaktyki powinny być zwrócone głównie na dzieci, młodzież i szkolnych wychowawców. Należy opracowywać lokalne strategie profilaktyczno-edukacyjne, angażujące wszystkie zainteresowane instytucje i organizacje.

Dotychczas w Polsce nie jest rozpoznane zjawisko używania metamfetaminy, narkotyku bardzo groźnego i tańszego niż kokaina. Prasa amerykańska i kanadyjska biją na

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

alarm. W badaniach wiktymologicznych, a także kryminologicznych z pewnością należy uwzględnić relacje między narkomanią a przestępczością.

Środki odurzające i psychotropowe używane są w sposób zróżnicowany pod względem częstotliwości i intensywności. Ich użytkowników można podzielić na trzy grupy:

1) osoby eksperymentujące z narkotykami, tj. takie, które miały kiedykolwiek kontakt z jakimś środkiem psychoaktywnym – jest to tzw. grupa ryzyka;
2) okazjonalni użytkownicy narkotyków, tj. osoby przyjmujące narkotyki w sposób mniej lub bardziej regularny – jest to grupa bezpośredniego zagrożenia nałogiem;
3) osoby uzależnione, pacjenci z bardzo silnie zaburzoną zdolnością normalnego funkcjonowania społecznego.

Narkotykami dominującymi na rynku europejskim są amfetamina i jej pochodne (w szczególności ecstasy). Odnosi się to również do Polski. Największym europejskim producentem amfetaminy jest Holandia.

W porównaniu do pozostałych Europejczyków Polacy nie zażywają dużo narkotyków. Dla Polski problem stanowi natomiast popularność narkotyków wśród młodzieży. Aż 17% polskich uczniów w wieku 15–16 lat próbowało już narkotyków. Z najnowszego raportu Unii Europejskiej o narkotykach (opublikowanego w Brukseli) wynika, że do spróbowania narkotyków choć raz w życiu przyznaje się co czternasty Polak. Dla porównania np. co czwarty Anglik i co czwarty Niemiec przyznaje, że kiedyś sięgnął po narkotyk. Coraz więcej informacji o zażywanych narkotykach przynoszą np. badania ścieków w wielkich miastach Europy.

W 2019 roku zostało wykrytych przez policję 41 laboratoriów produkujących narkotyki oraz dwa przez Straż Graniczną. W polskich nielegalnych laboratoriach narkotykowych nadal najbardziej popularnym narkotykiem pozostaje amfetamina.

Laboratoria narkotyków syntetycznych nadal najczęściej usytuowane są w miejscach trudno dostępnych i zakamuflowanych, co ma znacznie utrudnić proces ich wykrywania przez policję.

Wśród innych sposobów zakamuflowania działalności przestępczej jest podzielenie produkcji amfetaminy na etapy (zwykle trzy), z których każdy realizowany jest w innym miejscu. Ma to na celu zmniejszenie ryzyka odkrycia nielegalnej wytwórni zarówno przez sąsiadów, osoby przypadkowe, jak i przez policję. Dopiero dwa ostatnie etapy produkcji narkotyku, te, za przeprowadzenie których można postawić zarzuty karne, odbywają się w miejscu szczególnie chronionym przed ewentualnym odkryciem.

Tabela 45.1. Zabezpieczenia narkotyków w Polsce (policja oraz Straż Graniczna)

Substancje	2016	2017	2018	2019
Haszysz (kg)	32,89	1237,16	8 313,19	436,151
Marihuana (kg)	2 569,44	3620,08	4 259,79	3 494,674
Heroina (kg)	9,02	2,49	8,84	21,464
Kokaina (kg)	448,76	81,05	277,42	2 247,829
Amfetamina (kg)	943,27	582,41	1 322,86	1 676,519
Metamfetamina (kg)	17,94	25,60	30,88	537,877
Ekstazy (tabletka)	149 921	112 614	218 442	260,112
LSD (listek)	166	866	3 544	1 981

Źródło: CINN KBPN.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Nowe metody produkcji narkotyków syntetycznych czy dostosowanie już istniejących do nowych rozwiązań technicznych (np. mobilne laboratoria amfetaminy czy metamfetaminy), mają na celu nie tylko zysk ekonomiczny, ale również zwiększenie bezpieczeństwa osób bezpośrednio zaangażowanych w produkcję oraz samych wytwórni (sprzęt, prekursory, nieruchomości)[6].

W Polsce (dane na rok 2020) drobny diler zarabia kilkaset złotych miesięcznie. Jego dostawca – kilka tysięcy. U dystrybutorów regionalnych policja znajduje po kilka kilogramów narkotyków, wartych kilkaset tysięcy złotych. Handel narkotykami został utrudniony przez obowiązek rejestrowania kart telefonicznych. Zamówienia przenoszą się jednak do mediów społecznościowych, gdzie powstają osobne fora tematyczne. Coraz więcej użytkowników korzysta z oprogramowania szyfrującego, utrudniającego identyfikację komputera, przenosi się do tzw. darknetu. W Rosji popularne staje się płacenie za narkotyki kryptowalutą[7]. Eksperci alarmują, że polscy uczniowie eksperymentują z nowym, wirtualnym rodzajem „odurzenia". To e-narkotyki, czyli odurzenie dźwiękiem. Jest to pakiet skonfigurowanych dźwięków, które powodują reakcję taką, jak po pewnych grupach narkotyków, np. amfetaminie[8].

Ceny czarnorynkowe narkotyków w 2019 r. ilustruje tabela 45.2.

Tabela 45.2. Ceny czarnorynkowe narkotyków w 2019 roku

Rodzaj substancji	Jednostka miary	Średnia cena detaliczna (PLN)	Średnia cena hurtowa (PLN)
Heroina biała	gram	291	90
Marihuana	gram	34	7
Haszysz	gram	36	15
Olej haszyszowy	Ml	150	–
Amfetamina	gram	40	7
Metamfetamina	gram	135	45
Ekstazy	sztuki	25	11,5
Kokaina	gram	296	120

Źródło: Dane raportowane do UNODC w ramach ARQ.

[6] A. Malczewski, M. Bevz, M. Dalmata, Ł. Jędruszak, M. Kidawa, *Raport o stanie narkomanii w Polsce. Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii*, Warszawa 2020, s. 28–29.

[7] K. Strauchmann, *Narcos po polsku. Dostawca brokułów, producent pasty do zębów*, https://plus.nto. pl/narcos-po-polsku-dostawca-brokulow-producent-pasty-do-zebow/ar/c1-14768480 (dostęp: 22.03.2022 r.).

[8] G. Starzak, Laleczka *Momo i ognista wróżka, czyli mroczne oblicze Internetu*, https://plus.dziennikpolski24.pl/laleczka-momo-i-ognista-wrozka-czyli-mroczne-oblicze-internetu/ar/c1-14528445 (dostęp: 22.03.2022 r.).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział XLVI

AIDS

Chorobę tę nazwano dżumą XX w. W wykazach chorób zarejestrowana jest jako *Acquired Immune Deficiency Syndrome*, w skrócie AIDS, czyli zespół nabytego upośledzenia odporności. We Francji określa się ją mianem SIDA. Rozwinięcie się AIDS jest poprzedzone zakażeniem HIV.

AIDS wykryto na początku lat 80. XX w. w Stanach Zjednoczonych, na Haiti i w Afryce Równikowej. Po raz pierwszy HIV wyizolowano w 1983 r.[1] Pojawienie się nowej, nieznanej dotychczas choroby wywołało niepokój w całym świecie[2]. Stworzyło problemy nie tylko natury medycznej, lecz również kryminologicznej. Towarzysząca jej atmosfera sensacji i paniki – mimo upływu lat – rozbudza wrogie nastroje wobec ludzi chorych.

O wadze sprawy świadczy fakt, że na forum ONZ opracowano specjalny raport na temat współpracy w walce z AIDS. W dokumencie tym stwierdza się m.in., że: „jest to epidemia nieznająca granic geograficznych, społecznych, rasowych czy kulturowych. Dla jej likwidacji konieczne są połączone wysiłki wszystkich krajów świata".

Szczególny niepokój budzi liczba zarejestrowanych zachorowań, która jest znacznie niższa od liczby osób faktycznie zarażonych wirusem[3]. Zdaniem ekspertów ONZ objawy strasznej choroby mogą się nie uzewnętrzniać w ciągu 5 lat i nawet więcej od wniknięcia do organizmu HIV.

HIV jest skrótem od angielskiego określenia wirusa wywołującego brak odporności immunologicznej (*Human Immunodeficiency Virus*). Do zakażenia HIV dochodzi przy zetknięciu z krwią chorego lub podczas stosunku płciowego.

Możliwe jest przeniesienie wirusa przez kobietę ciężarną na płód oraz przez karmiącą na niemowlę[4]. HIV powoli osłabia system immunologiczny – aż do jego ostatecznego zniszczenia. Wirus może przez wiele lat dokonywać uszkodzeń w systemie immunolo-

---

[1] Encyklopedia WIEM, portal Onet.

[2] Na sympozjum laureatów Nagrody Nobla w Paryżu, poświęconym problemom, w obliczu których staje świat w XXI w., Jean Dausset, francuski laureat Nagrody Nobla w dziedzinie medycyny, oświadczył, że naukowcy nie zamierzają przejmować władzy, odgrywają natomiast zasadniczą rolę w dostarczaniu informacji decydentom. W tym właśnie celu przedstawił obszerne opracowanie na temat choroby AIDS, stanowiącej „wielkie wyzwanie rzucone ludzkości".

[3] W. Magdzik, *Wybrane informacje dotyczące zakażenia wirusem HIV/AIDS*, Warszawa 1987, s. 7, 21–22. Por. także A.J. Szwarc (red.), *Problemy prawne AIDS*, Warszawa 1980.

[4] M.C. Cohen, *HIV i choroby przenoszone drogą płciową*, „Medycyna po Dyplomie" 1998/2, s. 103.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

gicznym, zanim osoba zakażona zacznie chorować. Z dotychczasowej wiedzy wynika, że przeważająca większość osób zakażonych HIV ostatecznie choruje na AIDS. AIDS jest zespołem objawów różnych chorób, które w charakterystyczny sposób atakują osoby zakażone HIV. Czas trwania tego procesu jest różny i zależy od wielu indywidualnych cech organizmu[5].

Zakażenie HIV, wywołującym chorobę AIDS, osiągnęło obecnie rozmiary ogólnoświatowej pandemii. Choroba jest związana z bardzo wysoką śmiertelnością i dlatego jej ograniczenie jest sprawą niezwykle ważną. Światowa Organizacja Zdrowia (WHO), realizując postanowienia Zgromadzenia Ogólnego ONZ, utworzyła w lutym 1987 r. odrębną agendę do spraw AIDS. Opracowała i przystąpiła do realizacji światowego programu zapobiegania tej chorobie (*Global Programme on AIDS*, GPA). Zawiera on, między innymi, wskazówki dotyczące działań zmierzających do opanowania epidemii AIDS oraz koordynacji programów realizowanych przez kraje członkowskie i biura regionalne WHO. W ramach Programu Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (UNDP) działa program poświęcony HIV i AIDS. Ponadto z inicjatywy ONZ powstał program *Joint United Nations Programme on HIV/AIDS* (UNAIDS), którego współsponsorami są UNICEF, UNDP, UNFPA, UNESCO, WHO, Bank Światowy, UNODC oraz ILO.

Krajowe Centrum do Spraw AIDS, powołując się na szacunki UNAIDS (Wspólny Program Narodów Zjednoczonych Zwalczania HIV i AIDS), podaje, że na świecie jest ok. 38 mln osób zakażonych HIV, w tym 2,5 mln osób to dzieci poniżej 15. roku życia. Dodatkowo na świecie blisko co 12 sekund kolejna osoba zakaża się HIV, a co 17 sekund inna osoba pada ofiarą AIDS. Te dane obrazują ogólnoświatowe rozmiary tej choroby, która urasta do rangi epidemii XXI w.

Liczba zgonów z powodu AIDS spada, ale eksperci nie mają powodów do optymizmu. Epidemia przenosi się w inne regiony. Dotknięta jest zwłaszcza Europa Wschodnia.

W roku 2018 na całym świecie zmarło około 770 tys. osób chorujących na AIDS – wynika z najnowszego raportu Organizacji Narodów Zjednoczonych. Oznacza to spadek o jedną trzecią w porównaniu z rokiem 2010.

Z raportu wynika, że już niemal 23 z 38 milionów osób zarażonych HIV otrzymuje leki antyretrowirusowe, które – przy właściwym stosowaniu – mogą zablokować roznoszenie wirusa. Oznacza to, że terapią objętych jest już 60% zarażonych – to najwyższy poziom w historii. W 2019 r. zakażenie HIV rozpoznano u 1,7 mln osób[6].

Raport ONZ wskazuje też na problemy w światowej walce z AIDS. Bo choć liczba zgonów w Afryce spadła, to wyraźnie wzrosła liczba zakażeń wirusem w innych częściach globu. W Europie Wschodniej i Azji Centralnej to wzrost o 29 procent. W Rosji i na terenie byłych republik radzieckich liczbę zakażonych HIV szacuje się na 1,7 miliona.

Wzrost liczby zakażeń widać też na Bliskim Wschodzie, w Afryce Północnej i Ameryce Łacińskiej. – Pokonanie AIDS jest możliwe, ale musimy skoncentrować się na ludziach, a nie na chorobie – powiedziała kierowniczka oenzetowskiego programu UNAIDS Gunilla Carlsson. Jej zdaniem potrzebne jest podejście bazujące na prawach człowieka, aby dotrzeć do ludzi.

Do grup podwyższonego ryzyka zarażenia wirusem HIV należą, zdaniem autorów raportu, osoby uzależnione od narkotyków, homoseksualni mężczyźni, osoby transpł-

[5] Krajowe Centrum ds. AIDS – informacje zaczerpnięte ze strony internetowej: www.aids.gov.pl (dostęp: 2.04.2022 r.).

[6] World AIDS Day 1, 2020.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

ciowe, osoby świadczące usługi seksualne oraz osadzeni w więzieniach. Raport pokazuje jednocześnie, że w połowie wszystkich krajów mniej niż 50% osób z tych grup ma dostęp do odpowiednich leków.

Najmocniej dotknięta epidemią HIV pozostaje wschodnia i centralna Afryka, gdzie żyje ponad 20 mln zakażonych osób. Duże postępy w walce z wirusem udało się osiągnąć w Republice Południowej Afryki, gdzie liczba zakażeń spadła o 40% w porównaniu do roku 2010.

Na całym świecie wirusem zaraziło się w 2020 roku 1,7 mln osób – podaje UNAIDS. To spadek o 16% w porównaniu do roku 2010.

Należy zwrócić uwagę na fakt, że HIV dotyka przede wszystkim osoby młode, gdyż spośród wszystkich zakażonych na świecie blisko 40% stanowią osoby w wieku od 15 do 24 lat. Polska pod tym względem wypada podobnie, ponieważ 7% zakażeń HIV dotyczy osób do 20. roku życia, a aż 46% osób między 20. a 29. rokiem życia. Dane te nie są kompletne, ponieważ nie obejmują nawet do 70% osób, które mogą być zakażone, a o tym nie wiedzą[7].

W Europie najgorsza sytuacja jest w Rosji i na Ukrainie, gdzie odnotowuje się wzrost zakażeń HIV i zgonów z powodu AIDS blisko o 66%. Z kolei w Azji Środkowej od roku 2000 liczba zakażeń się niemal potroiła. Taka sytuacja jest nie bez znaczenia dla Polski, gdyż rodzi to ryzyko zagrożenia epidemiologicznego, szczególnie ze strony państw Europy Wschodniej. Zatrważający jest fakt, że w naszym kraju każdego dnia dwie osoby muszą się zmierzyć z wiadomością, że zostały zakażone wirusem HIV, przy czym co czwarta z nich jest kobietą. Natomiast na świecie kobiety stanowią ponad połowę wszystkich osób zakażonych HIV.

Badania Daniela Halperina z Harvardu[8] pokazują, że AIDS nie jest chorobą najuboższych państw tego regionu. W Kenii wśród najbiedniejszych kobiet odsetek chorych na AIDS wynosi 3,9% i jest niższy niż wśród najlepiej uposażonych – 12%. Wirus atakuje zamożniejsze i spokojniejsze państwa, takie jak Botswana czy Skazi, a w nękanych wojnami – Ruandzie, Kongo czy Angoli – rozwija się znacznie wolniej. Ponadto afrykańskie kobiety są coraz częściej nosicielkami HIV – w niektórych państwach stanowią nawet 62% zakażonych tym wirusem.

Regionem równie mocno dotkniętym przez chorobę są Karaiby, gdzie liczba zakażonych HIV sięga około 1% całej populacji.

Śmiertelność związana z HIV to najlepiej udokumentowana pośrednia przyczyna zgonów wśród osób używających narkotyków. Według szacunków w 2010 r. w Europie na HIV/AIDS powiązany z przyjmowaniem narkotyków drogą wstrzykiwania zmarło około 1700 osób. W 2012 r. średni współczynnik nowo zdiagnozowanych przypadków zachorowań wyniósł 3,09 na milion mieszkańców. Znacząca i rosnąca liczba zgonów wśród osób wstrzykujących sobie narkotyki może być spowodowana również przez choroby wątroby, głównie związane z zakażeniem wirusem typu C (HCV) i często zaostrzone wskutek nadużywania alkoholu[9].

Warto zauważyć, że w Europie w 2010 r. tylko nieco ponad 2% ogólnej liczby nowych przypadków HIV pochodziło z Grecji i Rumunii, a już w 2012 r. odsetek ten wzrósł do 37. W innych krajach, takich jak Hiszpania i Portugalia, w których w przeszłości wystę-

[7] Harmonogram realizacji Krajowego Programu Zapobiegania Zakażeniom HIV i Zwalczania AIDS opracowany na lata 2012–2016, Warszawa 2012.

[8] *Czy epidemia AIDS się kończy?*, „Wprost" 2009/16.

[9] Europejskie Centrum Monitorowania Narkotyków i Narkomanii, Europejski raport narkotykowy 2014, Luksemburg 2014, s. 47.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

powały okresy z dużą liczbą nowych zakażeń, tendencje dotyczące nowych rozpoznań są nadal spadkowe. Sytuacja jest jednak mniej pozytywna w Estonii, gdzie wskaźnik nowych zakażeń pozostaje wysoki, oraz na Łotwie, gdzie wskaźniki roczne rosną od 2009 r.

W ostatnich latach nastąpił znaczny wzrost liczby zakażeń w Europie Wschodniej i centralnej Azji, gdzie według niektórych wskaźników liczba nowych przypadków HIV od 2004 r. wzrasta rocznie nawet o 50%. W krajach byłego Związku Radzieckiego osoby żyjące z HIV – w zależności od regionu – stanowią nawet około 2% całego społeczeństwa. Szacunkowo w tym regionie 30% wszystkich osób żyjących z HIV/AIDS to kobiety.

Epidemia HIV w Europie ma bardzo zróżnicowane oblicze. Sytuacja nawet w sąsiadujących ze sobą państwach może się znacznie różnić. Skandynawia i Europa Środkowa, w tym także Polska, pozostają obszarem o niskiej dynamice epidemii HIV/AIDS, choć nowe zakażenia dotyczą teraz głównie kontaktów seksualnych, a nie stosowania środków psychoaktywnych w iniekcji. W Europie Zachodniej najpoważniejsza sytuacja odnotowana została w Wielkiej Brytanii. W kilku państwach, w tym w Niemczech, nastąpił gwałtowny wzrost zakażeń wśród mężczyzn utrzymujących kontakty seksualne z mężczyznami – głównie na skutek masowego odejścia od stosowania prezerwatyw.

Duże braki w ustaleniu źródła zakażenia utrudniają wskazanie drogi, która zaczyna dominować – można jednak przypuszczać, iż są to kontakty heteroseksualne.

Wśród ustalonych przyczyn na drugim miejscu znalazły się osoby utrzymujące ryzykowne kontakty heteroseksualne.

Rozwój epidemii AIDS przyczynia się do skrócenia życia zarażonych osób, w tym nie tylko osób dorosłych, lecz także dzieci. Jak wykazują szacunki, w drugiej połowie obecnego dziesięciolecia 61 na 1000 nowo narodzonych dzieci w RPA umrze przed ukończeniem pierwszego roku życia, w Namibii jeszcze więcej (72). Dla porównania umieralność niemowląt niezarażonych HIV w RPA byłaby niemal o połowę niższa (38 zgonów na 1000 dzieci), a w Namibii wynosiłaby 45 na 1000[10]. W Botswanie, gdzie ponad 25% osób dorosłych jest zakażonych, spodziewaną długość życia dzieci urodzonych na początku przyszłej dekady oblicza się na 40 lat. Gdyby nie epidemia AIDS, mogłyby dożyć 70 lat. W krajach, w których 10% lub więcej dorosłych osób jest zakażonych HIV (Botswana, Kenia, Malawi, Mozambik, Namibia, Rwanda, RPA, Zambia i Zimbabwe), przewiduje się skrócenie średniej długości życia o 17 lat. Zamiast przewidywanego wcześniej wzrostu do poziomu 65 lat w latach 2010–2015, średnia długość życia w tych krajach spadnie do 47 lat.

Według UNAIDS na świecie żyje 14 mln sierot, których rodzice zmarli na AIDS. Zdecydowana większość (niemal 80%) zamieszkuje kraje afrykańskie[11]. W Zimbabwe, gdzie sytuacja pod tym względem jest tragiczna, np. w Mutare (trzecie co do wielkości miasto w Zimbabwe) w ciągu kilku lat odsetek sierot wśród dzieci zwiększył się z 10 do 15. Dzieci te po śmierci rodziców często zostają bez opieki. Wiele dzieci samodzielnie prowadzi gospodarstwa, gdyż mimo że w chwili śmierci rodziców w większości miały bliską rodzinę, to niemal 90% krewnych odmówiło przejęcia opieki nad nimi. Około 45% osób zapewniających dzieciom opiekę to dziadkowie, często znajdujący się w bardzo trudnej sytuacji materialnej. Dzieciom pozostającym bez opieki zagraża wiele niebezpieczeństw – w tym wykorzystywanie seksualne.

[10] Anatomia epidemii, Raport UNDP zamieszczony na stronie internetowej Polskiej Sieci Redukcji Szkód, www.harm-red.bci.pl/ (dostęp: 2.04.2022 r.).

[11] Dane zaczerpnięto ze strony internetowej UNAIDS: www.unaids.org (dostęp: 2.04.2022 r.).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Sposób rozprzestrzeniania się choroby sprawia, że w społeczeństwie można wyodrębnić grupy ryzyka. Ludzie należący do takich grup chorują częściej niż inni.

Wśród osób dorosłych są to:

1) osoby aktywne seksualnie – zwłaszcza bardzo często zmieniający partnerów i mający liczne, przypadkowe kontakty; przypada na nich zwykle 70–75% zachorowań na AIDS;
2) osoby dożylnie zażywające środki uzależniające – w USA stanowią oni 17% chorych, w Europie zwykle poniżej 15%. Narkomani, chcąc uniknąć zakażenia, coraz częściej wprowadzają do organizmu środek narkotyczny nie dożylnie, lecz doustnie. Sporządzają w tym celu „koktajl chemiczny", mieszając alkohol, środki antydepresyjne, pobudzające i inne leki. Badania przeprowadzone w Stanach Zjednoczonych, w dzielnicach większych miast, w których zamieszkuje spora grupa alkoholików, narkomanów, prostytutek męskich i żeńskich, wykazały, że 76% chorych lub nosicieli AIDS wstrzykuje sobie narkotyki dożylnie. Osoby te są więc w pewnym sensie podwójnie narażone na zakażenie wirusem;
3) chorzy na hemofilię, zwłaszcza ci, którzy otrzymują czynniki krzepnięcia VIII lub IX, produkowane z krwi dużej liczby dawców;
4) osoby, u których często dokonuje się przetaczania krwi;
5) kobiety mające kontakty seksualne z chorymi na AIDS;
6) pracownicy służby zdrowia i personel laboratoryjny, mający w czasie wykonywania zajęć służbowych kontakt z zakażonym materiałem.

Szczególne zagrożenie istnieje w przypadku, gdy nie są przestrzegane podstawowe zasady bezpieczeństwa i higieny. Do zakażenia może dojść poprzez ukłucie igłą, kontakt z błonami śluzowymi chorego, skaleczenie narzędziami chirurgicznymi czy zanieczyszczenie uszkodzonych części skóry zakażonymi płynami ustrojowymi.

Dotychczas w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii odnotowano nieliczne przypadki zachorowań wśród pracowników służby zdrowia, będące skutkiem zakażenia w czasie pracy. Nie zarejestrowano natomiast ani jednego przypadku zakażenia pacjenta przez pracownika służby zdrowia. Zapewne z tego powodu w wielu krajach chorych na AIDS nie hospitalizuje się na oddziałach zakaźnych.

Należy jednak pamiętać, że nasze wiadomości o rozprzestrzenianiu się choroby są nadal niekompletne. Potwierdzają to również wyniki badań przeprowadzonych w Stanach Zjednoczonych wśród osób nienależących do żadnej z grup ryzyka.

Wśród dzieci – zarówno w Ameryce, Europie, jak i w Afryce – do grup ryzyka należą:

1) dzieci osób (szczególnie matek) chorych na AIDS,
2) dzieci osób należących do grup wysokiego ryzyka,
3) dzieci leczone preparatami krwiopochodnymi,
4) dzieci, którym przeprowadza się często transfuzję krwi.

Niestety, w ostatnich latach ryzyko zarażenia w coraz większym stopniu dotyczy kontaktów heteroseksualnych – wymienione grupy ryzyka należy zatem powiększyć o osoby heteroseksualne, mające styczność z nosicielami wirusa. Większe prawdopodobieństwo zarażenia występuje w przypadku kontaktu heteroseksualnego z osobą, która utrzymywała stosunki z wieloma partnerami, jednak konkretne grupy ryzyka mogą być różne w różnych krajach czy regionach, o czym świadczy np. model rozprzestrzeniania się wirusa wśród górników w RPA. Na świecie są regiony, w których kontakty heteroseksualne są głównym źródłem zakażeń.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Zgodnie z najnowszą wiedzą w poszczególnych regionach świata można wymienić różne modele rozprzestrzeniania się HIV. Poprzez kontakty heteroseksualne zarażenia następują przede wszystkim w Afryce Subsaharyjskiej, Azji Południowej i Azji Południowo-Wschodniej. W Europie Zachodniej, Ameryce Północnej, Ameryce Południowej, Australii i Nowej Zelandii głównym źródłem zakażeń są kontakty homoseksualne (głównie mężczyzn) i wstrzykiwanie narkotyków, w Ameryce Północnej i Ameryce Południowej dochodzą jeszcze kontakty heteroseksualne. W Europie Wschodniej i Azji Środkowej głównym źródłem zakażeń jest iniekcja narkotyków oraz kontakty homoseksualne. Na Karaibach główną drogą są kontakty heteroseksualne oraz homoseksualne.

Niebezpieczeństwo zakażenia HIV istnieje także podczas działań policji, zwłaszcza w miejscach przestępstw, szczególnie podczas interwencji w środowiskach narkomanów, prostytutek, a także przy pobieraniu krwi i innych wydzielin do badań serologicznych. Konwencjonalne metody zabezpieczenia się przed infekcją, takie jak używanie lateksowych rękawiczek, są niewystarczające. Odczucie niedostatecznego zabezpieczenia się może być świadomą lub podświadomą przyczyną ograniczonego poszukiwania śladów na miejscu przestępstwa. Badania ankietowe dotyczące stosunku do problemu AIDS przeprowadzone wśród techników kryminalistyki w związku z ich pracą wykazały, że 42% respondentów uznało, że są dobrze zabezpieczeni przed zakażeniem, 35% – że źle, 24% było zaś niezdecydowanych. Około 2/3 spośród ponad 170 ankietowanych wskazało na potrzebę lepszej informacji dotyczącej AIDS, szczególnie opracowania i opublikowania wytycznych na temat prewencji, a także odpowiedniego wyposażenia w odzież ochronną itp.[12]

AIDS może być także innego rodzaju problemem dla policji, np. w przypadku, gdy osoba zakażona HIV świadomie zarazi partnera. Na wyjaśnienie czeka wiele pytań, np. czy i ewentualnie jaka kara grozi za zainfekowanie zdrowej osoby? Czy policja ma prawo zlecić sprawdzenie przypadku zarażenia zatrzymanej osoby HIV na podstawie jej wypowiedzi? Czy policja może zawiadomić przypuszczalnego partnera osoby zainfekowanej i czy wolno jej zlecić jego badanie? Czy policja powinna zawiadamiać o znanych jej przypadkach infekcji inne instytucje?

Znany jest przykład sprawy sądowej wytoczonej w Monachium pewnemu obywatelowi francuskiemu za dokonanie zgwałcenia i świadome zarażenie HIV, w której sąd zakwalifikował ten czyn jako usiłowanie zabójstwa. W innej sprawie osoba upośledzona umysłowo i chora na AIDS została oskarżona o usiłowanie popełnienia zabójstwa przez sprzedaż swej zakażonej krwi do banku krwi.

W literaturze kryminologicznej wysunięto postulat, aby istniała możliwość zwolnienia lekarzy od tajemnicy lekarskiej dotyczącej AIDS. Przerwanie poufności odnosiłoby się do sytuacji, gdy łącznie zostaną spełnione następujące przesłanki:

1) pacjent wie, że jest nosicielem HIV i został poinformowany o środkach bezpieczeństwa związanych z AIDS,
2) pacjent noszący HIV cierpi na zaburzenia psychiczne,
3) istnieje podstawa, aby sądzić, że te zaburzenia redukują zdolność pacjenta do zachowania się stosownie do wymogów bezpieczeństwa wobec AIDS.

[12] D.B. Kennedy i in., *AIDS concerns among crime scene investigations*, „Journal of Police Science and Administration" 1990, vol. 17, no. 1, s. 12–19.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Proponowane wyjątki od poufności (wprowadzonej w celu uniknięcia dyskryminacji leczących się osób w pracy, szkole czy miejscu zamieszkania) pozwolą na zmniejszenie dylematów doświadczanych przez lekarzy psychiatrów leczących tych chorych[13].

Obecny stan wiedzy uniemożliwia wyleczenie AIDS, m.in. z powodu dużych różnic w genetycznej strukturze różnych szczepów wirusa i ich genetycznej zmienności, a co się z tym wiąże – z trudnościami opracowania szczepionki.

Krajowe dane epidemiologiczne zostały opracowane na podstawie informacji przekazanych przez Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego – Państwowy Zakład Higieny (zwany dalej NIZP-PZH) oraz danych zamieszczonych na stronie internetowej ww. instytucji.

Od wdrożenia badań w 1985 r. do 31 grudnia 2020 r. zarejestrowano w Polsce:
- 26 395 zakażeń HIV;
- 3802 zachorowania na AIDS;
- 1428 chorych zmarło (bez zgonów w 2020 roku)[14].

Zapadalność ogółem w Polsce wynosiła 2,45 przypadków na 100 000 mieszkańców. W ostatnich latach szczyt zakażeń wśród mężczyzn przypada na tę samą grupę wiekową, tj. 25–29 oraz 30–34 i 35–39 lat, natomiast wśród kobiet szczyt odnotowano, podobnie jak dla mężczyzn, dla wieku 30–34 i 35–39 lat oraz 40–44 lat.

Tabela 46.1. Trend zakażeń HIV według najbardziej prawdopodobnej drogi zakażenia wśród osób zgłoszonych w latach 2018–2019

Droga transmisji	ROK	
	2018	2019
Kontakty seksualne między mężczyznami	312	323
Stosowanie narkotyków w iniekcjach	21	20
Kontakty heteroseksualne	71	88
Zakażenia wertykalne (matka-dziecko)	2	5
Kontakty seksualne (brak dokładnych danych jakie)	13	24
Inne/brak danych	791	1038
Razem	**1210**	**1498**

Opracowanie: NIZP-PZH

Problem HIV/AIDS jest zróżnicowany w zależności od poszczególnych województw. W latach 2016–2019 wskaźnik liczby nowo wykrytych zakażeń HIV w przeliczeniu na 100 000 mieszkańców przekroczył średnią dla kraju w województwach: dolnośląskim, mazowieckim, śląskim, wielkopolskim oraz w województwach: małopolskim i zachodniopomorskim w latach 2016–2017. Poszczególne województwa wykazują również różne trendy nowo wykrywanych zakażeń. W latach 2016–2019 trend wzrostowy odnotowano w województwach: lubelskim i lubuskim, natomiast spadek zachorowań odnotowano w województwach: pomorskim, zachodniopomorskim i świętokrzyskim.

[13] T.E. Botello, *A proposed exception to the AIDS confidentially laws for psychiatric patients*, „Journal of Forensic Sciences" 1990, vol. 35, no. 3, s. 653–660.

[14] Por. Minister Zdrowia, *Sprawozdanie z realizacji krajowego programu zapobiegania zakażeniom HIV i zwalczania AIDS w 2020 roku*, Warszawa 2021.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Należy podkreślić, że z uwagi na wprowadzony w 2020 r. stan epidemiczny na terenie kraju związany z COVID-19 zmniejszyła się liczba zadań zrealizowanych w zakresie tematyki HIV/AIDS. Było to konsekwencją zaangażowania i przeniesienia zarówno kadry (zasobów ludzkich), jaką dysponują realizatorzy Krajowego Programu, jak i środków finansowych w przeciwdziałanie epidemii koronawirusa.

Wspólny Program Narodów Zjednoczonych został ustanowiony przez Radę Społeczno-Gospodarczą (ECOSOC). W ramach Programu realizowane są zadania z zakresu profilaktyki, leczenia i wsparcia osób zakażonych HIV. Program tworzą (i współfinansują) podmioty wyspecjalizowane ONZ (kosponsorzy), a pracę wszystkich partnerów koordynuje Sekretariat UNAIDS z siedzibą w Genewie. Organem zarządzającym Programu UNAIDS jest jego Rada Koordynacyjna (UNAIDS Programme Coordinating Board), do której zadań należy m.in.:

- koordynowanie procesu tworzenia globalnej strategii walki z epidemią HIV/AIDS oraz wydawanie stosownych rekomendacji pomocnych w tworzeniu programów na poziomie regionów i poszczególnych państw;
- koordynacja realizacji strategii UNAIDS przez 11 podmiotów wyspecjalizowanych ONZ współtworzących Program;
- rzecznictwo w zakresie realizacji zobowiązań przyjętych na forum międzynarodowym przez poszczególne kraje;
- ekspertyzy epidemiologiczne i problemowe w szeroko pojętym kontekście przeciwdziałania epidemii HIV/AIDS na świecie.

Polska była jednym ze współzałożycieli Rady Koordynacyjnej i od samego początku odgrywała aktywną rolę w procesie rozwoju i adaptacji strategii UNAIDS na lata 2016–2021 m.in. jako przewodniczący Rady Koordynacyjnej Programu UNAIDS (2012), a później jako członek Rady.

Dzisiejsza wiedza pozwala już na podejmowanie działań zmierzających do unieszkodliwiania źródła zakażenia i odcięcia dróg szerzenia się choroby. Ponieważ AIDS rozprzestrzenia się głównie poprzez stosunki seksualne, propaguje się hasło „bezpiecznego seksu". Rozwinięto ogromną akcję propagandowo-uświadamiającą. Realizowane są filmy na temat AIDS, powołano telefony zaufania. Powstają w różnych krajach poradnie dla homoseksualistów, gdzie z zachowaniem dyskrecji można przeprowadzić badania oraz otrzymać odpowiednie porady.

Oprócz działań propagandowych konieczne jest stosowanie bardziej praktycznych środków ochronnych, takich jak sprzęt medyczny jednorazowego użytku, dokładne wyjaławianie wszystkich narzędzi, rękawiczki dla ludzi pracujących z zakażonym materiałem, a także prezerwatywy (używane również w stosunkach homoseksualnych). Konieczne jest również stosowanie testów do badania krwi na obecność przeciwciał, umożliwiających badanie nosicielstwa wśród ludzi z grup wysokiego ryzyka, a przede wszystkim dawców krwi. Szerzeniu się AIDS sprzyjają złe warunki sanitarne. Czynniki te, mało znaczące w krajach o wysokim standardzie sanitarnym, nabierają szczególnej wagi wszędzie tam, gdzie jest on niski.

W Polsce w październiku 1986 r. AIDS włączono jako jednostkę chorobową do ustawy o zwalczaniu chorób zakaźnych. Umożliwia to stosowanie reguł prawnych wobec osób podejrzanych o zakażenie lub chorobę zakaźną, a także w stosunku do osób chorych.

Od 1984 r. są prowadzone fachowe szkolenia. Oprócz organizowania narad szkoleniowych z udziałem lekarzy, specjalistów-epidemiologów, wenerologów i lekarzy chorób

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

zakaźnych, Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej wydało wytyczne dotyczące AIDS w aspekcie zapobiegawczym, diagnostycznym i klinicznym. Centrum Medyczne Kształcenia Podyplomowego realizuje program doskonalenia lekarzy w problematyce AIDS. We wszystkich placówkach służby zdrowia zostały wykonane zalecenia związane z przeszkoleniem personelu medycznego. Tematyka AIDS została włączona do działalności naukowej wszystkich towarzystw i kół naukowych.

Specjaliści twierdzą, że główne problemy związane z epidemią HIV/AIDS w Polsce są następujące:

1) brak odniesienia ryzyka zakażenia HIV do własnej osoby,
2) zbyt późna wykrywalność zakażenia HIV,
3) wzrost liczby zakażeń w populacji kobiet,
4) lekooporność,
5) niewystarczające włączanie się w działania profilaktyczne innych, poza Ministerstwem Zdrowia, resortów (mimo rozporządzenia Rady Ministrów),
6) konieczność stałego zwiększania nakładów na leczenie ARV,
7) bardzo ograniczone środki finansowe na profilaktykę HIV/AIDS, co skutkuje m.in. zbyt małą liczbą punktów testowania (PKD) oraz ograniczeniami w dotowaniu programów.

W Klubach Honorowych Dawców Krwi prowadzone są systematyczne szkolenia dotyczące przestrzegania reguł etycznych zapewniających oddawanie zdrowej krwi, prawidłowego doboru nowych krwiodawców oraz profilaktyki. Oddziały PCK są przygotowane do udzielania pomocy ofiarom AIDS (siostry pogotowia PCK, pomoc sąsiedzka itp.). W województwach utworzono punkty konsultacyjno-informacyjne współpracujące ze służbą zdrowia. Całością tych działań kieruje Zespół ds. AIDS Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża.

Aktywną działalność oświatowo-zdrowotną prowadzi również Ministerstwo Edukacji Narodowej. We wszystkich kuratoriach zostały opracowane programy szkoleniowe dotyczące profilaktyki AIDS. Jednocześnie zaopatrzono biblioteki szkolne w niezbędne materiały edukacyjne dostępne na rynku wydawniczym.

Równolegle z działalnością profilaktyczną w zakresie AIDS rozwija się działalność naukowo-badawczą. Prowadzą ją m in. Państwowy Zakład Higieny oraz Instytut Gruźlicy i Chorób Płuc. Badania obejmują:

1) zagadnienia immunologii klinicznej, zagadnienia profilaktyki,
2) zagadnienia terapii,
3) zagadnienia epidemiologiczne.

W Warszawie – jako agenda Ministra Zdrowia – działa Krajowe Centrum ds. AIDS. Jednocześnie na terenie kraju rozwinięta została sieć poradni i punktów informacyjno-konsultacyjnych. W wielu miastach utworzone zostały tzw. telefony zaufania.

Od 1995 r. w Polsce funkcjonuje program UNDP ds. HIV/AIDS. Program jest realizowany przez polskie przedstawicielstwo Programu Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (UNDP). Głównym jego zadaniem jest współpraca z rządem w zakresie prewencji HIV i pomocy osobom dotkniętym skutkami epidemii. W latach 1996–1998 realizowany był w Polsce pierwszy „Krajowy Program Zapobiegania Zakażeniom HIV i Opieki nad Żyjącymi z HIV i Chorymi na AIDS", obecnie jest realizowany „Harmonogram realizacji Krajowego Programu Zwalczania AIDS i Zapobiegania Zakażeniom HIV" opracowany na lata 2012–2016. Jednym z najważniejszych segmentów działalności Programu są programy redukcji szkód. Ich ideą jest zmniejszanie negatywnych

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

aspektów związanych z zażywaniem narkotyków bądź z uprawianiem prostytucji, a tym samym dążenie do zminimalizowania ryzyka zakażenia się HIV lub przekazania go komuś innemu[15].

Rozporządzenie Rady Ministrów z 15 lutego 2011 r., ustanawiające Krajowy Program Zapobiegania Zakażeniom HIV i Zwalczania AIDS (Dz.U. Nr 44, poz. 227), jest głównym dokumentem określającym politykę polskiego rządu w zakresie HIV/AIDS. Stanowi ono kontynuację odpowiedzi na zasadę „Trzech jedności" (*Three Ones*) przyjętą przez międzynarodowe instytucje, w tym Komisję Europejską.

Zasada „Trzech jedności" oznacza, że każde państwo powinno posiadać: instytucję koordynującą interdyscyplinarne działania w zakresie walki z epidemią HIV/AIDS, działającą według spójnego i jednolitego krajowego programu, oraz monitoring.

Na podstawie rozporządzenia realizacją Programu kieruje minister właściwy ds. zdrowia, jego koordynatorem jest zaś Krajowe Centrum ds. AIDS. Realizatorzy rządowi Programu wskazani w rozporządzeniu są zobowiązani do powołania w ramach własnych struktur organizacyjnych zespołu do spraw jego realizacji, który będzie odpowiedzialny za przygotowanie rocznego szczegółowego harmonogramu jego realizacji, koordynowanie zadań oraz współpracę z Krajowym Centrum ds. AIDS.

Program jest realizowany w pięciu obszarach:

1) zapobieganie zakażeniom HIV wśród ogółu społeczeństwa;
2) zapobieganie zakażeniom HIV wśród osób o zwiększonym poziomie zachowań ryzykownych;
3) wsparcie i opieka zdrowotna dla osób zakażonych HIV i chorych na AIDS;
4) współpraca międzynarodowa;
5) monitoring.

Cele strategiczne Harmonogramu Krajowego Programu obejmują: ograniczenie rozprzestrzeniania się zakażeń HIV, zapewnienie odpowiedniego dostępu do informacji, edukacji i usług w zakresie profilaktyki HIV/AIDS, poprawę jakości życia i dostępu do opieki zdrowotnej dla osób żyjących z HIV/AIDS oraz ich bliskich. W strukturze Harmonogramu celom strategicznym odpowiadają obszary problemowe, które obejmują działania profilaktyki pierwszo-, drugo- i trzeciorzędowej[16].

Profilaktyka pierwszorzędowa dotyczy wszystkich działań zmierzających do zmniejszenia prawdopodobieństwa zakażenia HIV. Jej celem edukacyjnym jest zmiana postaw i zachowań ludzi w zakresie dbania o swoje zdrowie, a także pomoc w radzeniu sobie z wymogami życia i przeciwdziałanie negatywnym wpływom otoczenia. Koncentruje się na minimalizowaniu czynników ryzyka. Programy z tego obszaru skierowane są do osób zdrowych.

Profilaktyka drugorzędowa obejmuje zapobieganie zakażeniom HIV wśród osób o zwiększonym poziomie zachowań ryzykownych.

Profilaktyka trzeciorzędowa z kolei to wsparcie i opieka zdrowotna dla osób zakażonych HIV i chorych na AIDS.

Statystyki potwierdzają celowość realizowania programów redukcji szkód – na 100 osób czynnie przyjmujących narkotyki i niebiorących udziału w tych programach 30%

[15] Informacje zaczerpnięto ze strony internetowej przedstawicielstwa UNDP w Polsce, https://www.unic.un.org.pl.

[16] Harmonogram realizacji Krajowego Programu Zwalczania AIDS i Zapobiegania Zakażeniom HIV opracowanego na lata 2012–2016, Ministerstwo Zdrowia, Krajowe Centrum ds. Aids, Warszawa 2016.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

zaraża się HIV. Wśród narkomanów biorących udział w programie odsetek zarażeń wynosi 2. Główną metodą kontaktu z osobami najbardziej narażonymi na zarażenia jest tzw. praca na ulicy, która jest najlepszym sposobem dotarcia do osób czynnie stosujących narkotyki i świadczących usługi seksualne. Pracownicy w trakcie pracy w terenie rozdają igły, strzykawki i prezerwatywy, informują o HIV, o drogach zakażania się tym wirusem, o AIDS i o chorobach przenoszonych drogą płciową, udzielają pomocy socjalnej i wsparcia psychologicznego, zachęcają do odwiedzania punktów konsultacyjnych i do korzystania z telefonów zaufania[17]. Ponadto w ramach programu są prowadzone szkolenia oraz wydawane publikacje skierowane do twórców polityki społecznej na szczeblu centralnym i lokalnym, pracowników służby medycznej, młodzieży, kobiet w ciąży, osób stosujących narkotyki, osób świadczących usługi seksualne, środowisk gejowskich, osób żyjących z HIV/AIDS i ich bliskich.

Poczucie zagrożenia AIDS wywołuje w społeczeństwie nastroje, które szkodzą podejmowaniu skutecznych działań mających na celu walkę z tą groźną chorobą. Wchodzą tu w grę problemy społeczne, finansowe, a nawet polityczne. Ludzie chorzy są narażeni na gwałtowny ostracyzm ze strony otoczenia. Obawa przed zakażeniem sprawia, że ofiarami padają nawet dzieci. Głośny był protest rodziców domagających się wydalenia z jednej ze szkół dziecka chorego na hemofilię, u którego stwierdzono obecność wirusa. W 1992 r. mieszkańcy Lasek, Józefowa, Piastowa i innych miejscowości podejmowali liczne i gwałtowne akcje protestacyjne przeciwko osiedleniu się tam dzieci zakażonych HIV[18].

Najbardziej skrajną formę przybrała obawa przed zarażeniem w Szwecji, gdzie chorych na AIDS izolowało się od społeczeństwa, umieszczając ich na odosobnionej wyspie.

[17] Zob. przypis 16.

[18] Z raportu CBOS: Społeczeństwo wobec chorych na AIDS. Badanie z 16–20 lipca 1992 r., próba losowa 1124 osób, wynikała dwoistość postaw Polaków wobec chorych na AIDS. Z jednej strony niemal wszyscy ankietowani przez CBOS uważali, że należy współczuć zarażonym wirusem HIV. Z drugiej strony zapytani, czy sądzą, iż ludzie chorzy na AIDS sami są sobie winni, prezentowali dużo bardziej zróżnicowane poglądy. Okazało się bowiem, że zwolennicy i przeciwnicy takiego stwierdzenia są mniej więcej tak samo liczni – po ok. 40% (niemal jedna piąta nie potrafi zająć stanowiska w tej sprawie).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział XLVII

NIKOTYNIZM

Biorąc pod uwagę rozmiary zjawiska palenia tytoniu i jego szkodliwość, należy stwierdzić, że nikotynizm jest typowym przykładem patologii społecznej. Tytoń to największa pojedyncza przyczyna zgonów na świecie, której można zapobiegać. Zabija ponad połowę ludzi, którzy go używają. Obecnie ponad miliard osób, czyli blisko jedna czwarta wszystkich dorosłych na świecie, pali tytoń. Co roku używanie tytoniu zabija ok. 5,2 mln ludzi na całym świecie. Szacuje się, że liczba ta może wzrosnąć do 8 mln rocznie w 2030 r. Jeśli trendy te się nie zmienią, większość zgonów spowodowanych używaniem tytoniu będzie dotyczyła krajów mniej rozwiniętych.

W Polsce epidemia tytoniowa zabija co roku kilkadziesiąt tysięcy osób w wieku pełnej produktywności. Znacznie większą liczbę upośledza niepełnosprawnością lub ograniczeniem potencjału rozwojowego. Choroby odtytoniowe (głównie nowotwory złośliwe, choroby serca i naczyń krwionośnych, nienowotworowe choroby płuc) generują znaczną część kosztów świadczeń zdrowotnych.

Pierwsze dane dotyczące spożycia papierosów w Polsce pochodzą z 1923 r. Wówczas sprzedaż papierosów wyniosła ok. 500 sztuk na mieszkańca. Poziom ten rósł stopniowo aż do osiągnięcia najwyższego poziomu w latach 70. i 80. ubiegłego wieku, kiedy konsumpcja papierosów w Polsce należała do najwyższych na świecie, osiągając rocznie 3600 sztuk na dorosłego mieszkańca. Na początku lat 80. wcześniej obserwowany trend wzrostowy sprzedaży i spożycia papierosów został wyhamowany. W latach 80. i na początku lat 90. sprzedaż papierosów, mimo okresowych wahań, utrzymywała się na poziomie 90–100 mld sztuk rocznie. Wyraźny spadek sprzedaży i konsumpcji papierosów zaobserwowano w połowie lat 90. Między rokiem 1995 a 2004 sprzedaż papierosów spadła z 97 do 72 mld sztuk rocznie, a spożycie papierosów przypadające na dorosłego Polaka zmalało z 3405 do 2724 sztuk rocznie, osiągając w 2004 r. poziom notowany w latach 60. Najnowsze dane przemysłu tytoniowego o sprzedaży papierosów wskazują na kontynuację trendu spadkowego.

Z badań GATS (Global Adult Tobacco Survey), globalnego sondażu dotyczącego używania tytoniu przez osoby dorosłe przeprowadzonego w latach 2009–2010, wynika, że w Polsce codziennie pali tytoń 33,5% dorosłych mężczyzn (5,2 mln) i 21% dorosłych kobiet (3,5 mln), łącznie 27% (8,7 mln) dorosłych Polaków. W Polsce jest również ponad milion okazjonalnych palaczy (3,3% wsród obu płci). Codzienni i okazjonalni palacze stanowią 30,3% populacji, łącznie 9,8 mln osób, w tym 36,9% mężczyzn i 24,4% kobiet.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Na obszarach wiejskich odsetek osób codziennie palących wynosi 24,4, okazjonalnie palących – 3,5. Łącznie na wsi obecnie pali 27,8% populacji, podczas gdy na obszarach miejskich jest 28,6% codziennie palących oraz 3,3% okazjonalnych palaczy (łącznie jest to 31,9% palących). W populacji mężczyzn mieszkających na wsi odsetek codziennych i okazjonalnych palaczy oraz palących wynosi odpowiednio 32,1 i 3,5 oraz 35,7, a wśród mężczyzn z miast 34,4 i 3,2 oraz 37,7. W populacji kobiet zamieszkałych na wsi odsetki te są równe: 16,8, 3,4 oraz 20,2, a w miastach odpowiednio 23,5 i 3,3 oraz 26,8.

Biorąc pod uwagę poziom wykształcenia, najwyższy odsetek codziennie palących odnotowano wśród dorosłych z wykształceniem zasadniczym zawodowym wśród mężczyzn – 45, wśród kobiet – 30,7. Ogółem pali codziennie 39,1% osób posiadających taki stopień wykształcenia. Codziennie i okazjonalnie pali 47,4% mężczyzn i 33,5% kobiet w tej grupie, ogółem 41,6%. Wśród mężczyzn najrzadziej palą osoby z wykształceniem wyższym (23,2%), a wśród kobiet osoby z wykształceniem podstawowym (11,7%).

Zdecydowana większość palaczy (94,7%, tj. 9,3 mln) pali papierosy produkowane fabrycznie. Tytoniu bezdymnego (tj. tabaki, tytoniu doustnego, tytoniu do żucia) używa obecnie w Polsce 0,5% dorosłej populacji (0,2 mln osób).

Średnia liczba papierosów wypalanych na dobę wśród codziennych palaczy wynosi 18 sztuk w przypadku mężczyzn i 16 sztuk w przypadku kobiet. Spośród obecnych codziennych palaczy 60,1% zapala pierwszego papierosa w ciągu pierwszych 30 minut po przebudzeniu, w tym 22,9% w ciągu pierwszych 5 minut. Co czwarta osoba (23%) paląca budzi się w nocy i zapala papierosa. Zachowanie takie deklaruje 24,2% mężczyzn oraz 21,2% kobiet.

Średnia długość codziennego palenia wśród mężczyzn, którzy kiedykolwiek w swoim życiu palili codziennie, wynosi 23,3 lata i jest o prawie dwa lata dłuższa niż wśród kobiet, które średnio palą 21,7 roku.

Wśród ogółu populacji zarówno mężczyźni, jak i kobiety najczęściej deklarują, że codzienne palenie rozpoczęli między 18. a 24. rokiem życia (odpowiednio 53,9% i 56,5%). Młodzi mężczyźni (w wieku 20–34 lat) deklarują, że rozpoczęli codzienne palenie w wieku 18,2 lat, podczas gdy kobiety z tej samej grupy wiekowej zaczynały palić prawie dwa lata później (w wieku 20,1 lat). Wśród wszystkich osób dorosłych 21,8% mężczyzn i 11,3% kobiet stanowią ekspalacze (palili codziennie w przeszłości). Ogółem ekspalacze stanowią 16,3% populacji[1].

Jednym z nowszych (2017) badań dotyczących nikotynizmu w Polsce jest raport GATS (Global Adult Tobacco Survey), z ogólnopolskiego badania ankietowego na temat postaw wobec palenia tytoniu wykonany dla Głównego Inspektoratu Sanitarnego[2]. W 2017 r. do nałogowego (codziennego) palenia przyznawała się niemal jedna czwarta Polaków – 24%. Wynik ten utrzymuje się na podobnym poziomie, jak w 2015 r. Odsetek palaczy w poprzednich edycjach badania był nieznacznie wyższy – w 2009, 2011 i 2013 r. Co więcej, na podstawie wyników z poprzednich lat zauważalna jest tendencja spadkowa udziału osób palących nałogowo – odpowiednio o: 4 p. proc. (2013 versus 2011) i 3 p. proc. (2015 versus 2013).

Badania pokazują, że w nałóg palenia tytoniu częściej wpadają mężczyźni niż kobiety (29% wobec 20%). Zarówno wśród mężczyzn, jak i wśród kobiet odsetek palących regu-

[1] Globalny sondaż dotyczący używania tytoniu przez osoby dorosłe Polska 2009–2010, Warszawa 2010.

[2] Raport z ogólnopolskiego badania ankietowego na temat postaw wobec palenia tytoniu, Kantar Public dla Głównego Inspektoratu Sanitarnego, październik 2017.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

larnie nie zmienił się w sposób istotny statystycznie w stosunku do poprzedniego pomiaru. Wśród osób, które palą codziennie, 12% zaczęło palić tytoń w ciągu ostatniego roku. Wśród mężczyzn udział ten wynosi 11%, natomiast wśród kobiet 13%.

Jak wynika z dotychczasowych pomiarów odsetek osób, które palą regularnie, jest najniższy wśród osób młodych – w grupie wiekowej: 15–19 lat (9% mężczyzn oraz mniej niż co setna kobieta w tym wieku przyznaje się do codziennego palenia). W porównaniu z wynikami z 2015 r. odnotowany został nieznaczny spadek odsetka wśród młodych palaczy – w 2015 r. do codziennego palenia przyznawało się 6% mężczyzn oraz 7% kobiet w tym wieku.

Odsetek palących mężczyzn wzrasta niemal proporcjonalnie wraz z wiekiem. Największy odsetek palących mężczyzn obserwuje się wśród 40-latków (odpowiednio: 40%). Wśród kobiet największy odsetek palących regularnie zauważa się w grupie trzydziestolatek (31%) i tylko w tej grupie wiekowej odsetek kobiet palących jest wyższy niż mężczyzn (31% wobec 27%).

W pozostałych grupach wiekowych to wśród mężczyzn znajduje się znacząco więcej palących. Różnice wynoszą od 6 do 18 p. proc.

Wśród młodzieży szkolnej odsetek palących sięga 50, wśród studentów 70, a wśród młodzieży pracującej 80. Z badań wynika, że papierosy pali 45–53% uczniów szkół zawodowych, 36% młodzieży licealnej oraz 6% uczniów szkół podstawowych. Obniża się średnia wieku sięgania po pierwszego papierosa: 85% młodzieży rozpoczyna palenie w wieku 13–14 lat, natomiast wśród pozostałych 15% badanych inicjacja nikotynowa odbywa się w wieku 8–9 lat. Stwierdzono, że zjawisko to w większym stopniu dotyczy chłopców, chociaż wzrasta systematycznie liczba palących dziewcząt[3].

Palenie papierosów przez rodziców stanowi najpoważniejszy czynnik zagrożenia zdrowia całej rodziny, gdyż:

1) zwiększa prawdopodobieństwo wystąpienia u palących rodziców wielu chorób, zwłaszcza nowotworowych, układu krążenia i przewlekłych schorzeń układu oddechowego, jak również prawdopodobieństwo przedwczesnej śmierci; skutkuje wystąpieniem poważnych zaburzeń zdrowotnych u tych członków rodziny, którzy nie palą (bierni palacze), zwłaszcza u dzieci;
2) jest jednym z najważniejszych powodów wczesnego podjęcia regularnego palenia papierosów przez dzieci.

Wpływ palenia tytoniu przez rodziców na podejmowanie przez młodzież regularnego palenia papierosów był jednym z pierwszych czynników, które stały się przedmiotem badań epidemiologicznych uwarunkowań rozpowszechnienia nałogu. Późniejsze badania prowadzone na dużych próbach, zarówno retrospektywne, jak i prospektywne, w pełni potwierdziły tę zależność[4].

Nałóg palenia papierosów nazwać można syndromem rodzinnym, gdyż częstość palenia papierosów przez każdego z członków rodziny jest silnie skorelowana z częstotliwością palenia papierosów przez wszystkich pozostałych członków rodziny. Ryzyko podjęcia przez młodzież regularnego palenia papierosów wzrasta wraz ze wzrostem liczby regularnych palaczy w rodzinie[5].

---

[3] J. Bogusz (red.), *Raport o stanie zagrożenia dzieci i młodzieży patologią społeczną*, Warszawa 1987, s. 39.

[4] KE. Bauman i in., *Effects of parental smoking classification on association between parental and adolescent smoking*, „Addictive Behaviors" 1990, vol. 15, s. 413–422.

[5] R. Chełmicka, *Wycinki prac ankietowych wśród 10 000 uczniów szkół wrocławskich*, „Przegląd Przeciwtytoniowy" 1984/4, s. 13–17.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Dane dotyczące odsetka palących uczniów i studentów są bardzo rozbieżne według różnych autorów[6]. Im starsza młodzież, tym częściej sięga po papierosy. W każdej kategorii wiekowej częściej palą chłopcy niż dziewczęta. Pierwsze próby palenia ma już za sobą ponad połowa populacji 11–16-latków. W szkołach podstawowych pali od 6% do 10%, wśród licealistów od 12% do 36%, w technikach od 17% do 27%, wśród uczniów szkół zawodowych zaś odsetek palących wynosi od 28 do 45.

Dla 68% palących norma tygodniowa nie przekracza 10 sztuk papierosów. Dziewczęta częściej niż chłopcy palą małą liczbę papierosów (do pięciu sztuk dziennie). W dużych ilościach (paczka papierosów dziennie) najczęściej palą licealiści (9%) i licealistki (8%), a także ok. 20% uczniów szkół zawodowych. Wśród palących zamiar rzucenia palenia zgłasza 14% chłopców (40% nadal chce palić) i 9% dziewcząt.

W grupie osób palących ponad jedna trzecia (35,1%) podjęła próbę rzucenia palenia w ciągu 12 miesięcy poprzedzających badanie. 57,2% obecnych palaczy oraz osobom, które zaprzestały palenia w ciągu 12 miesięcy poprzedzających badanie i udały się w tym czasie z wizytą do lekarza bądź do placówki opieki zdrowotnej, lekarz lub inny pracownik służby zdrowia zadał pytanie o to, czy palą tytoń, a 41,8% z nich doradził zaprzestanie palenia. W tej grupie 25,2% używało środków farmaceutycznych podczas prób zaprzestania palenia, a 3,5% zgłosiło się po specjalistyczną poradę w tym zakresie. Ponad 50% osób obecnie palących wyraża chęć zaprzestania palenia. W ciągu następnego miesiąca lub w ciągu najbliższych 12 miesięcy chce to zrobić 31,5% osób, podczas gdy 18,6% deklaruje chęć zaprzestania palenia, ale nie w ciągu najbliższego roku. Wśród osób wyrażających chęć zaprzestania palenia więcej było kobiet (53,1%) niż mężczyzn (48,1%).

Jeden na trzech respondentów (33,6%) twierdzi, że w ciągu minionych 30 dni był narażony na bierne palenie w zamkniętym pomieszczeniu, w którym pracuje. Na tej podstawie szacuje się, że 4,3 mln osób przynajmniej raz w miesiącu pali biernie w miejscu pracy. W przypadku osób niepalących odsetek ten wynosi 26,8 (2,2 mln).

Spośród dorosłych, którzy przebywali w ciągu 30 dni poprzedzających badanie w różnego rodzaju miejscach publicznych, 89,2% było narażonych na wdychanie dymu tytoniowego w barach, pubach, klubach nocnych, klubach muzycznych oraz w dyskotekach, 53,9% w restauracjach, kawiarniach i bistrach, 10,0% w budynkach urzędów państwowych, 4,6% w placówkach opieki zdrowotnej. W środkach transportu publicznego biernie paliło 8,4% respondentów. Co czwarty ankietowany (24,6%) był narażony na bierne palenie podczas podróżowania prywatnym samochodem. W domach na bierne palenie przynajmniej raz w miesiącu narażonych jest 44,2% (14,1 mln) ogółu dorosłych. W grupie osób niepalących narażenie to sięga 28,0% (6,2 mln).

Średni wydatek miesięczny osób palących na papierosy produkowane fabrycznie to 208,50 zł, bez istotnych różnic statystycznych w odniesieniu do miejsca zamieszkania i płci palacza. Osoby palące papierosy produkowane fabrycznie przeznaczają średnio 9,1 zł na jedną paczkę zawierającą 20 sztuk papierosów. Przeciętna kwota wydawana na 100 paczek papierosów produkowanych fabrycznie, wyrażona jako odsetek PKB per capita, sięga 2,6.

Jedna czwarta osób dorosłych (25,2%) zetknęła się z reklamą, promocją lub sponsorowaniem tytoniu, a jedna na 10 natrafiła na jakąkolwiek formę promocji papierosów (11,5%) lub marketingu papierosów w mediach (6,9%).

[6] L. Mellibruda, *Alkohol a młodzież Krakowa w 1991*, Kraków 1993 (maszynopis); B. Woynarowska, M. Pułtorak, A. Wojciechowska, *Młodzież w wieku 11–16 lat w Polsce. Zachowania zdrowotne. Postrzeganie własnego zdrowia*, Warszawa 1991.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Wciąż 8,5% (ponad 800 tys.) palaczy uważa, że palenie nie powoduje poważnych chorób. Wśród respondentów świadomych szkodliwości palenia 92,6% uważa, że palenie wywołuje raka płuc, ale już tylko 79,9% sądzi, że palenie jest przyczyną zawału serca, a aż 39,2% nie wie o przyczynowym związku palenia z udarem mózgu (wylewem). Ośmiu na dziesięciu dorosłych (81,4%) sądzi, że bierne palenie może być przyczyną poważnych chorób u osób niepalących, a tylko 39,0% uważa, że poważne choroby są konsekwencją używania tytoniu bezdymnego (tabaki, tytoniu doustnego, tytoniu do żucia itp.). Przytłaczająca większość dorosłych (98,0%) sądzi, że papierosy uzależniają. Spośród osób, które są zdania, że palenie może wywoływać poważne choroby, 17,7% twierdzi, że niektóre rodzaje papierosów są mniej szkodliwe od innych.

Prawie połowa dorosłych Polaków (48,3%) opowiada się za podniesieniem podatków na wyroby tytoniowe, choć ten wskaźnik poparcia różni się znacznie wśród osób palących obecnie (14,8%) i niepalących (62,9%). Więcej niż sześciu na 10 dorosłych opowiada się za całkowitym zakazem palenia w miejscach pracy. Wskaźniki poparcia dla zakazu palenia w miejscach publicznych różniły się w zależności od rodzaju miejsca: wprowadzenie całkowitego zakazu palenia w budynkach urzędów państwowych popiera 82,4% respondentów, w szkołach 91,8%, w placówkach opieki zdrowotnej 92,1%, na terenie obiektów sportowych 83,2%, w barach, klubach nocnych i klubach muzycznych 36,9%, a w restauracjach 58,4%. Czterech na dziesięciu dorosłych (41,3%) popiera wprowadzenie zakazu produkcji i sprzedaży papierosów oraz innych produktów tytoniowych przeznaczonych do palenia.

Z danych światowych (WHO) wynika, iż 90% palących sięga po papierosy przed 19. rokiem życia, a im wcześniej się to wydarza (przed 15. rokiem życia), tym dłużej trwa nałóg. W Kanadzie (wśród 15–19-latków) pali 30% dziewcząt i 35% chłopców, w USA (15–18 lat) ok. 30%, w Meksyku (11–15 lat) ok. 20% przedstawicieli obu płci, w Nowej Zelandii (15–19 lat) 35% dziewcząt i 30% chłopców, w Japonii (11–18 lat) 10% dziewcząt i 25% chłopców. W krajach Europy: w Irlandii (12–18 lat) 55% dziewcząt i 60% chłopców, we Francji (14–18 lat) około 40% przedstawicieli obu płci, we Włoszech (12–19 lat) około 25% dziewcząt i chłopców, w Holandii (10–18 lat) około 15% młodzieży obu płci.

W 2019 r. według badań CBOS papierosy paliła jedna czwarta dorosłych Polaków. Co piąty regularnie, co dwudziesty – okazjonalnie. Odsetek palących jest zatem najniższy w historii badań CBOS. Najczęściej palą Polacy między 45. a 64. rokiem życia.

Przyjmuje się, że palenie zabiło ok. 100 mln ludzi w XX wieku. W Polsce co roku 70 tys. mieszkańców umiera z powodu chorób w wyniku palenia tytoniu. To jakby z mapy Polski zniknęło miasto wielkości Inowrocławia czy Siedlec. Kolejne 8 tys. zgonów jest spowodowanych biernym paleniem[7].

W 2013 r. 45% badanych mówiło[8], że w ich domu pali się tytoń. W 2015 r. odnotowany został spadek o 6 p. proc. Na podobnym poziomie odsetek ten utrzymywał się również w 2017 r. Aktualnie 12% Polaków mówi, że w ich domach pali się tytoń bez ograniczeń – w całym domu. 7% deklaruje, że w ich domach pali się tytoń, ale jedynie w wyznaczonych do tego zamkniętych pomieszczeniach. W 20% domów tytoń pali się tylko na zewnątrz – np. na balkonie/tarasie.

[7] A. Stasiewicz, *Nikotyna osacza. Palaczu, czy ci nie żal?*, „Gazeta Pomorska", 22.11.2019, https://plus.pomorska.pl/nikotyna-osacza-palaczu-czy-ci-nie-zal/ar/c14-14599171 (dostęp: 22.03.2022 r.).

[8] Raport z ogólnopolskiego badania ankietowego…

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Wśród osób palących zdecydowana większość – niemal dziewięciu na dziesięciu (87%) – przyznaje, że w ich domu pali się tytoń. Ponadto aż 36% z nich deklaruje, że pali się go bez ograniczeń – w całym domu. W zdecydowanej większości domów osób niepalących (76%) obowiązuje całkowity zakaz palenia. Dodatkowo 13% Polaków przyznaje, że we własnym domu są narażeni na bierne palenie. Palący przyznają, że zdecydowanie częściej narażeni są na dym tytoniowy w domu: udział kobiet wynosi 22%, a mężczyzn – 27%, podczas gdy wśród niepalących narażonych na bierne palenie jest 11% kobiet i 8% mężczyzn. Odsetek osób narażonych na bierne palenie w swoim miejscu pracy w ciągu ostatnich kilku lat systematycznie spadał. Chociaż w 2015 r. odnotowany został wzrost odsetka deklaracji dotyczących biernego palenia w miejscu pracy, to w 2017 r. jego poziom powrócił do stanu z 2013 r. (8%). Od wprowadzenia zakazu palenia w miejscach publicznych w listopadzie 2010 r. minęło już 10 lat. Okazuje się, że tendencja powrotu do wcześniejszych przyzwyczajeń nie powróciła, a palenie w zakładzie pracy nie staje się częstszą praktyką.

Tendencja spadkowa dotyczy także odsetka osób narażonych na bierne palenie w lokalach gastronomicznych. Palący mężczyźni częściej niż kobiety stykają się z dymem tytoniowym w tego typu miejscach. Niepalący mężczyźni natomiast częściej niż kobiety deklarowali narażenie na bierne palenie w barach i pubach (14% w stosunku do 11% niepalących kobiet). Należy jednak zauważyć, że udział niepalących mężczyzn narażonych na bierne palenie w barach i pubach spadł w stosunku do 2015 r. o 6 p. proc. Bary i puby są więc wciąż miejscami, gdzie dym tytoniowy może stanowić problem dla klientów – na bierne palenie narażonych jest tam bowiem 15% palących mężczyzn oraz 9% palących kobiet. W 2017 r. zaobserwowano spadek udziału osób narażonych na bierne palenie wśród kobiet palących (o 6 p. proc. w barach i pubach, o 11 p. proc. w kawiarniach i 9 p. proc. w restauracjach).

Tabela 47.1. Palący i niepalący z podziałem na kobiety i mężczyzn

			2009	2011	2013	2015	2017
PALĄCY	mężczyźni	bar/pub	0,66	0,29	0,25	0,11	0,15
		kawiarnia	0,51	0,21	0,07	0,08	0,05
		restauracja	0,4	0,15	0,06	0,04	0,08
	kobiety	bar/pub	0,48	0,17	0,1	0,15	0,09
		kawiarnia	0,4	0,11	0,05	0,13	0,02
		restauracja	0,3	0,08	0,03	0,13	0,04
NIEPALĄCY	mężczyźni	bar/pub	0,49	0,21	0,21	0,2	0,14
		kawiarnia	0,4	0,12	0,08	0,07	0,07
		restauracja	0,31	0,09	0,08	0,05	0,08
	kobiety	bar/pub	0,32	0,15	0,17	0,14	0,11
		kawiarnia	0,26	0,09	0,08	0,09	0,06
		restauracja	0,22	0,08	0,06	0,08	0,07
OGÓŁEM		bar/pub	–	0,2	0,19	0,16	0,12
		kawiarnia	–	0,12	0,08	0,09	0,06
		restauracja	–	0,1	0,06	0,07	0,07

Źródło: https://gis.gov.pl/wp-content/uploads/2018/04/Postawy-Polak%C3%B3w-do- paleniatytoniu-Raport-2017.pdf (dostęp: 30.09.2020).

W Stanach Zjednoczonych palenie tytoniu jest jedną z najczęstszych przyczyn zgonów, którym można było zapobiec. Rocznie z powodu palenia umiera przeszło 420 tys. osób.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Wiadomo, że palenie jest czynnikiem ryzyka zachorowania na nowotwory złośliwe, choroby układu krążenia i przewlekłą obturacyjną chorobę płuc. Olbrzymie koszty związane z paleniem tytoniu ponoszą nie tylko sami pacjenci, ale i całe społeczeństwo. Szacuje się, że 25% dorosłych Amerykanów pali papierosy. Większość z nich deklaruje chęć porzucenia nałogu. Zastanawia więc, dlaczego tak rzadko uzyskują poradę na ten temat od swojego lekarza. Analiza danych z ankiet przeprowadzonych wśród lekarzy wykazała, że tylko podczas 21% wizyt palących pacjentów w gabinecie lekarskim udzielono porady na temat zaprzestania palenia, a aż w 33% przypadków nie odnotowano, czy pacjent pali, czy nie[9].

Do najczęściej stwierdzanych chorób u palaczy należą: rak jamy ustnej, rak krtani, rak przełyku, rak płuc, rak nerki, rak trzustki, rozedma płuc, owrzodzenia układu trawiennego, zawał serca i miażdżyca naczyń krwionośnych[10].

Międzynarodowa Statystyczna Klasyfikacja Chorób i Problemów Zdrowia określa zespół uzależnienia od tytoniu jako zespół objawów behawioralnych, fizjologicznych i zmian procesów poznawczych, które są skutkiem systematycznego używania tytoniu.

Zespół ten charakteryzuje się:

1) silną potrzebą używania tytoniu,
2) trudnościami kontrolowania tego zachowania,
3) uporczywym używaniem tytoniu mimo szkodliwych następstw,
4) preferowaniem palenia tytoniu ponad inne zajęcia i zobowiązania,
5) zwiększającą się tolerancją,
6) występowaniem objawów zespołu abstynencyjnego.

Podstawowym czynnikiem w genezie nikotynizmu jest naśladownictwo wzoru rodzicielskiego i dorosłych, tolerancja społeczna i aprobata palenia. Analizując problem nikotynizmu, należy wyróżnić aspekt społeczny i biologiczny tego zjawiska. Wydaje się słuszne rozróżnienie dwóch momentów rozpoczynania nałogu u niepełnoletnich:

1) palenie przez dzieci (10–12-letnie),
2) palenie w okresie dorastania.

Palenie papierosów przez dzieci i uczniów młodszych klas szkoły podstawowej jest zjawiskiem niezbyt częstym, co wiąże się z dezaprobatą znacznej części rówieśników. Jest wyrazem potrzeby uznania i wyróżnienia w otoczeniu, gdyż występuje głównie wśród dzieci z trudnościami szkolnymi, wczesnymi zaburzeniami przystosowania, pochodzącymi z domów patologicznych. Palenie stanowi podstawę tworzenia wczesnych negatywnych grup rówieśniczych, gdyż miejscem pierwszych kontaktów są toalety, szatnie i inne zakamarki szkolne oraz różne skrytki na otwartej przestrzeni, np. w parkach, na klatkach schodowych. Chęć, a czasem psychiczna i biologiczna potrzeba palenia powodują często pierwsze sięgnięcie po cudzą własność, po papierosy bądź pieniądze rodziców oraz wymuszanie siłą pieniędzy od rówieśników.

Grupy tworzące się wśród nieletnich palaczy poznają wcześniej działania takich mechanizmów, jak: przemoc, agresja fizyczna, zastraszenie, szantaż, siła grupy. Wyznacznikiem pozycji we wspomnianej negatywnej grupie rówieśniczej staje się skłonność i zdol-

[9] J.R. Grable, S. Ternullo, *Leczenie uzależnienia od tytoniu w poradni i w szpitalu*, „Medycyna po Dyplomie" 2004/5.

[10] C. Cekiera, *Tytoń*, Lublin 2005, s. 72, 73; por. także: W. Zatoński, *Palenie tytoniu w Polsce. Postawy, następstwa zdrowotne i profilaktyka*, Warszawa 1996; T. Gałązka-Bazydło, *Poziom neurotyzmu u koksynomanów, alkoholików i palaczy* [w:] C. Cekiera (red.), *Palenie tytoniu: wolność czy zniewolenie*, W. Zatoński, Lublin 2001, s. 101, 102.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

ność do działań agresywnych wobec jednostki z zewnątrz. Łatwość zdobycia środków od zastraszonego i bezbronnego rówieśnika, a nawet młodszego dziecka, często połączona jest z satysfakcją pokonania (podporządkowania) jednostki pozytywnej, stanowi wzmocnienie psychologiczne i ujawnia możliwość zdobycia w ten sposób nawet znacznych środków finansowych.

Z punktu widzenia kryminologicznego jest to geneza wejścia na drogę przestępczą. W ostatnich latach w wielu warszawskich szkołach ujawniono gangi młodzieżowe, czasem zwane gangami papierosowymi. Długi okres ich funkcjonowania wskazuje na zaskakująco niską wykrywalność oraz na stopień zastraszenia dzieci przez szantażującą grupę, albowiem dzieci niejednokrotnie symulowały zgubienie bądź wydanie pieniędzy, narażając się na kary domowe, aby nie ujawnić szantażującej grupy. Zatem nawyk palenia, dotyczący właściwie jednostki, może stać się podstawą (przy kumulacji innych negatywnych czynników) wejścia na drogę funkcjonowania społecznego.

Mechanizm palenia u dorastającej młodzieży, jak wiemy, wiąże się z silną w tym okresie życia potrzebą demonstrowania dorosłości, która przybiera formy przejaskrawione (np. makijaż dziewcząt) bądź patologiczne (nikotynizm, pijaństwo itp.). Szczególnie widocznie występuje u jednostek o zakłóconym poczuciu wartości, nieznających przebiegu procesu dorastania i właściwych przejawów dojrzałości społecznej. Innym motywem jest naśladownictwo bądź dostosowanie się do palących rówieśników w celu uzyskania ich aprobaty, a równocześnie dodanie pewności siebie i nieujawnianie nieprzyjemnych objawów dojrzewania (biologiczne drżenie rąk, zbyt długie, przeszkadzające kończyny, nadpobudliwość emocjonalna itp.).

Zjawisko palenia tytoniu u młodzieży ma charakter grupowy. Rzadko można określić je jako nałóg nikotynizmu, najczęściej wynika z preferowanego i akceptowanego stylu bycia u młodzieży[11]. Brak wyrobionych form alternatywnych spędzania wolnego czasu i właściwa temu wiekowi potrzeba bycia i akceptacji w gronie rówieśników rodzą często spotykany styl życia młodzieży: przesiadywanie w kawiarniach lub na ławkach w parkach, na klatkach schodowych, rozmowy, słuchanie ulubionej muzyki młodzieżowej i palenie papierosów. Nie jest to oczywiście jedyna forma kontaktów ani jako zjawisko nie ma w niej jednoznacznych zagrożeń społecznych. Funkcjonowanie tych grup młodzieży budzi pewien niepokój ze względu na jej charakterystyczne cechy:

1) zakłócenia procesu opieki i wychowania (brak dozoru, nauczania, innych form rozrywki);
2) silną potrzebę afiliacji i akceptacji niezaspokojoną w wystarczającym stopniu przez rodzinę;
3) nieukształtowane konstruktywne postawy społeczne i indywidualne, co przejawia się w zaburzeniach potrzeby rozwoju umysłowego i fizycznego, prymacie postawy bierności, w konsumpcyjnym i materialistycznym stosunku do życia itp. Cechy te wskazują na nieprawidłowy przebieg procesu internalizacji norm i postaw społecznych.

W aspekcie kryminologicznym istnienie takich form życia młodzieży nie ma istotnego znaczenia, trudno też wskazać jakikolwiek związek nikotynizmu jako zjawiska nieakceptowanego przez młodzież z innymi zachowaniami społecznymi. Nikotynizm wydaje się jedynie czynnikiem towarzyszącym (przy kumulacji innych negatywnych czynników) nieprawidłowemu funkcjonowaniu społecznemu bądź powstawaniu form alternatywnych w postaci podkultury młodzieżowej, grup kontestujących, anarchistycznych itp.

[11] C. Cekiera, *Nikotynizm a wychowanie i zdrowie psychiczne*, „Zdrowie Psychiczne" 1981/1–2.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Palenie tytoniu prowadzi do powstawania nowotworów nie tylko w narządach, które mają bezpośredni kontakt z dymem tytoniowym, ale także w organach odległych, takich jak: pęcherz moczowy, trzustka i nerki. Wśród nowotworów złośliwych wynikających z palenia tytoniu nowotwory złośliwe płuc stanowią proporcjonalnie największą część. W Polsce na cztery rodzaje nowotworów złośliwych indukowanych przez tytoń aż trzy przypadają na płuca, a jeden nowotwór lokalizuje się w innych narządach[12]. Odsetek nowotworów złośliwych wywołanych paleniem tytoniu wśród ogółu nowotworów złośliwych wynika z częstości palenia tytoniu w populacji, długości ekspozycji, obfitości kancerogenów w inhalowanym tytoniu itp. Istotnym czynnikiem jest także ewentualna ekspozycja na inne substancje rakotwórcze czy współrakotwórcze, takie jak: czynniki rakotwórcze miejsca pracy i środowiska naturalnego, alkohol i dieta. Warto pamiętać, że efekt współdziałania czynników rakotwórczych dymu tytoniowego z czynnikami rakotwórczymi pochodzącymi z innych źródeł może oznaczać nie tylko dodawanie, ale i mnożenie, jak to ma miejsce w przypadku łącznego wpływu palenia papierosów i picia alkoholu na zachorowalność na nowotwory złośliwe krtani czy palenia papierosów i ekspozycji zawodowej na azbest w nowotworach złośliwych.

Prospektywne badania epidemiologiczne palaczy tytoniu, rozpoczęte na początku lat 50., po kilku latach obserwacji ujawniły wzrost liczby zgonów z powodu chorób układu naczyniowego. Zaobserwowano, że ryzyko zawału serca wiąże się z liczbą wypalanych papierosów. Także zgony z powodu zespołu płucnosercowego, tętniaka aorty, schorzeń degeneracyjnych mięśnia sercowego, niedokrwiennej choroby serca, schorzeń mózgowych i schorzeń obwodowego układu naczyniowego występowały znacznie częściej wśród palących niż niepalących[13].

Z tych wszystkich powodów szacuje się, że dym tytoniowy był w Polsce pod koniec lat 80. przyczyną ponad 40% wszystkich nowotworów złośliwych u mężczyzn i 10% wszystkich nowotworów złośliwych u kobiet[14].

Innym aspektem zjawiska palenia tytoniu są biologiczne skutki nikotynizmu powstałe w wyniku oddziaływania toksyn zawartych w papierosie. Występują one w postaci zaburzeń układu krążenia i oddechowego, a szczególnie układu nerwowego, na który najsilniej oddziałuje nikotyna. Charakterystyczne jest pogorszenie funkcjonowania zmysłów: węchu, słuchu, smaku, wzroku. Nierozstrzygnięty jest związek między skłonnością do palenia papierosów a cechami osobowości. Wiadomo jednak, że u palaczy częściej występują zaburzenia emocjonalne i neurotyczne (lękliwość, bezsenność) oraz niepokój i impulsywność[15]. Zaburzenia te w nieuświadomiony sposób mogą pogarszać funkcjonowanie organizmu młodego człowieka, a szczególnie dotkliwie oddziaływać w przypadku jednostki z zaburzeniami przystosowania, trudnościami szkolnymi, wcześniej powstałymi zaburzeniami neurologicznymi itp. Każdy rok palenia skraca życie o ok. 3 miesiące, co potwierdzają badania prowadzone przez niemal 50 lat. Po 6 miesiącach od zakończenia palenia, zależnie od metody (np. leki, gumy

[12] IARC Monographs on the Evolution of the Cancerogenic Risk of Chemicals in Human, „Tobacco Smoking" 1986, vol. 38.

[13] US Department of Health and Human Services, The Health Benefits of Smoking Cessation. A Report of the Surgeon General, 1990.

[14] W. Zatoński, J. Tyczyński, *Nowotwory tytoniowo zależne w Polsce w 1985 r.*, „Zdrowie Publiczne" 1988/3, S. 141–144.

[15] Drogen-Alkohol-Nikotin, red. S. Kiesel, B. Merk, München 1979.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

antynikotynowe, terapia), absencję utrzymuje od 7,3% do 33,2% osób (dane z badań klinicznych)[16].

Ważnym aspektem współczesnego oblicza nikotynizmu są elektroniczne papierosy. Jedna trzecia nastolatków nikotynową „przygodę" rozpoczęła właśnie od elektronicznego papierosa – takie są wyniki PolNicoYouth – Badania Używania Nikotyny przez Polską Młodzież. Przeprowadził je po raz pierwszy na przełomie 2019 i 2020 r. Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego – Państwowy Zakład Higieny. Ekspertów niepokoi, że młodzież wykorzystuje e-papierosy do wdychania substancji psychoaktywnych (14% użytkowników), przy czym jedna trzecia nastolatków stwierdziła, że rodzina nie wie, że palą. Aż jedna piąta badanych rodziców przymyka oko lub wręcz popiera e-papierosy u dziecka. W sumie 60% uczniów i prawie połowa 15-latków ma już za sobą inicjację nikotynową[17].

Polska była jednym z pierwszych krajów europejskich, które wprowadziły politykę ochrony zdrowia przed dymem tytoniowym w miejscach publicznych i miejscach pracy. Rekomendacje Ministra Zdrowia dotyczące niepalenia w placówkach opieki zdrowotnej sformułowano już w 1974 r., do końca lat 80. rozszerzono je o szkoły, obiekty kulturalne oraz środki transportu publicznego. W latach 90. polski parlament uchwalił ustawy mające na celu ograniczenie zdrowotnych następstw używania tytoniu. W tamtym okresie polskie ustawodawstwo ograniczające palenie należało do najlepszych, a WHO uznała, że może być ono dla reszty świata wzorem.

Ustawodawstwo to obejmowało takie zapisy jak zakaz reklamy papierosów i powiększenie ostrzeżeń zdrowotnych na paczkach papierosów (do 30% powierzchni). Była to wówczas największa wartość na świecie. Palenie w szpitalach oraz innych placówkach opieki zdrowotnej zostało zakazane, a prawo gwarantowało bezpłatny dostęp do leczenia uzależnienia od tytoniu. Ustawę kilkakrotnie znowelizowano, dodając zapisy o całkowitym zakazie reklamy, promocji i sponsorowania papierosów, sposobie finansowania rządowego programu na rzecz ograniczania zdrowotnych następstw palenia tytoniu (z budżetu państwa; w wysokości równej 0,5% przychodów z podatku akcyzowego na wyroby tytoniowe), o bardziej restrykcyjnej ochronie przed narażeniem na dym tytoniowy w miejscach publicznych i miejscach pracy oraz nowych ostrzeżeniach zdrowotnych na paczkach papierosów spełniających wymogi UE. W 2008 r. polski parlament rozpoczął prace nad poprawkami do ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych, co zaowocowało przyjęciem w kwietniu 2010 r. bardziej restrykcyjnych przepisów, prowadzących do zwalczania epidemii palenia. Obejmowały one: zlikwidowanie możliwości palenia tytoniu w wydzielonych miejscach (palarniach) w szkołach i placówkach opieki zdrowotnej; wprowadzenie zakazu palenia w lokalach gastronomicznych (z możliwością utworzenia palarni bądź wydzielenia w nich osobnego pomieszczenia dla palących); wprowadzenie całkowitego zakazu palenia we wszystkich pozostałych miejscach publicznych, w tym na przystankach autobusowych i tramwajowych. Ponadto doprecyzowano przepisy dotyczące reklamy i promocji wyrobów tytoniowych, tak by uniemożliwić stosowanie przez przemysł tytoniowy niedozwolonych działań marketingowych.

[16] polskatimes.pl (dostęp: 19.09.2020).

[17] K. Klinger, P. Otto, *Młodzież w szponach nałogu*, „Gazeta Prawna", 2.06.2020, https://www.gazetaprawna.pl/artykuly/1480718,mlodziez-nawyki-tytoniowe-e-papierosy.html (dostęp: 22.03.2022 r.).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

W listopadzie 2010 r. weszła w życie nowelizacja ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu[18] zawiera ona listę miejsc, w których obowiązuje całkowity zakaz palenia papierosów. Wśród nich znalazły się restauracje, uczelnie, przystanki autobusowe, szpitale, szkoły, teatry, kina oraz inne pomieszczenia dostępne do użytku publicznego. Jedynymi miejscami, w których można palić w budynkach użyteczności publicznej, są palarnie, czyli odrębne, wentylowane pomieszczenia. Takie pokoje można wydzielić m.in. na uczelniach, w domach spokojnej starości bądź hotelach.

Ostatni sondaż Eurobarometru wskazuje na wzrost popularności polityki antynikotynowej:

1) 84% Europejczyków popiera zakaz palenia w biurach i innych miejscach pracy znajdujących się wewnątrz budynków,
2) 77% popiera restauracje, w których obowiązuje zakaz palenia,
3) 61% popiera bary i puby bez tytoniu.

Całkowity zakaz palenia w lokalach gastronomicznych i rozrywkowych, bez możliwości tworzenia palarni, pierwsza wprowadziła Irlandia w 2004 r. Dwa lata później zrobiły to Szkocja i Walia. Bezwzględny zakaz obowiązuje też w Irlandii Północnej, Anglii, Turcji i Grecji.

Polska dołączyła do państw, w których palacz będzie się mógł schronić w palarni. Na tej liście już jest 25 europejskich państw. Palić można wszędzie jeszcze na Białorusi, w Rosji, na Ukrainie, w Czechach i na Słowacji, Cyprze, Łotwie, w Mołdawii i na Węgrzech[19].

Jednocześnie eksperci przyznają[20], że w naszym kraju brakuje poradni antynikotynowych finansowanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Na razie są takie ośrodki m.in. w Warszawie, Gdańsku, Poznaniu, Wrocławiu i Krakowie. Według „New England Journal of Medicine", osoby, które zerwały z nałogiem w wieku 25–34 lat, 35–44 lat lub 45–54, przeciętnie zyskały odpowiednio 10, 9 lub 6 „dodatkowych" lat życia w porównaniu z tymi, które nadal paliły.

[18] Ustawa z 8 kwietnia 2010 r. o zmianie ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych oraz ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej (Dz.U. Nr 81, poz. 529).

[19] https://www.slideshare.net/ekontekst/15122010-informacja-prasowa-juz-miesiac-nie-palimy (dostęp: 22.03.2022 r.).

[20] Z. Wojtasiński, *Spada liczba palaczy w Polsce, ale nadal pali 8 mln Polaków*, „Puls Medycyny", 22.11.2019, https://pulsmedycyny.pl/spada-liczba-palaczy-w-polsce-ale-nadal-pali-8-mln-polakow-976049 (dostęp: 22.03.2022 r.).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział XLVIII

UZALEŻNIENIE OD TECHNOLOGII I INTERNETU

Z realizowaniem własnych potrzeb w świecie fikcji wiąże się również współczesne uzależnienie od komputera. Niektórzy twierdzą nawet, że ciągłe korzystanie z komputera pociąga za sobą zanik zdolności do ludzkiego reagowania na otaczający świat[1]. Obydwa media: telewizja i komputer, dzięki stymulacji wzroku i słuchu, dają wrażenie zaspokajania określonych ludzkich potrzeb, których człowiek nie potrafi zrealizować w rzeczywistości. Szczególne możliwości pod tym względem ma Internet.

Jednym z pierwszych badaczy, którzy zauważyli, że niektóre osoby spędzają na korzystaniu z Internetu zbyt wiele czasu, była psycholog K. Young. Jej badania, przeprowadzane w USA w 1994 r., pozwoliły na stwierdzenie, że wśród ok. 47 mln użytkowników Internetu od 2 do 5 mln osób może być uzależnionych. Blisko połowa z nich ma problemy we wszystkich dziedzinach życia, czyli w sferach rodzinnej, osobistej, finansowej itd.

K. Young uważa, iż w odniesieniu do pewnych osób korzystających z Internetu zasadne jest używanie słowa „nałogowcy". Co prawda, ten „nałóg" nie powoduje takich problemów fizycznych, jak narkomania czy alkoholizm, ale skutki społeczne są bardzo podobne. Z przeprowadzonych badań wynika, że liczba internautów rośnie bardzo szybko, np. w listopadzie 2000 r. ogólna ich liczba na świecie przekroczyła 407,1 mln, a w 2004 r. osiągnęła wartość ok. 1 mld. Dane w raporcie Global Digital 2019 przygotowanym przez We Are Social i Hootsuite[2] pokazują, że każdego dnia przybywa średnio ponad milion nowych internautów. W 2019 r. na świecie było już 5,11 mld unikalnych użytkowników telefonów komórkowych, co oznacza wzrost o 100 mln (2%) w 2018 r. Jednocześnie w 2019 r. liczba użytkowników Internetu wyniosła 4,39 mld, co stanowi wzrost o 366 mln (9%) w porównaniu ze styczniem 2018 r. W styczniu 2019 r. było 3,48 mld użytkowników mediów społecznościowych, a łączny światowy wzrost wyniósł 288 mln (9%) od tego czasu w zeszłym roku.

W okresie ostatnich lat obserwuje się także niezwykłą dynamikę rozszerzania się zasięgu Internetu w Polsce. W 2019 r. w Polsce mieszkało 38,07 mln ludzi, z czego aż 79% korzystało z Internetu (30,07 mln), prawie połowa używała aktywnie social mediów, a 42% używało smartfonów do korzystania z komunikacji społecznościowej. Na jednego mieszkańca Polski przypada 1,33 karty SIM.

[1] A. Sanusin-Trzcińska, *Mikrokomputer w kontroli wiedzy*, „Kultura i Edukacja" 1998/1, s. 25.

[2] https://mobirank.pl/2019/02/01/raport-mobile-i-digital-na-swiecie-w-2019-roku/ (dostęp: 22.03.2022 r.).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Liczbę polskich internautów można oszacować na podstawie kilku badań, m.in. ogólnopolskiego badania Internetu Megapanel PBI/Gemius, realizowanego w sposób ciągły przez firmę Gemius na zlecenie spółki Polskie Badania Internetu[3] lub badań ankietowych CBOS[4]. Zbiorcze dane podano w tabeli 48.1 poniżej.

Tabela 48.1. Internauci w Polsce w latach 2005–2015

Rok	Megapanel PBI/Gemius	CBOS
2005	27%	28%
2006	37%	31%
2007	40%	37%
2008	43%	44%
2009	48%	48%
2010	51%	51%
2011	53%	56%
2012	54%	56%
2013	59%	60%
2014	60%	63%
2015	70%	64%

W ciągu kilkunastu lat liczba internautów w Polsce wzrosła prawie trzynastokrotnie: od 5,4% w 1998 r., przez 7,1% w 1999 r., 17,4% na koniec 2000 r., do ok. 43% w 2008 r. i 70% w 2015 r. Obecnie dostęp do Internetu ma jeden na dwu Polaków powyżej 15. roku życia. Istnieje jednak wyraźna dysproporcja między miastem a wsią.

Na 30-lecie powstania WWW firma Cisco opublikowała wyniki badań dotyczących przyszłości Internetu. Aż 40% ankietowanych stwierdziło, że przyczyni się on do wyrównania różnic społecznych. Odmiennego zdania jest M. Wiśniewski[5], który twierdzi, że „wielkie korporacje zarabiają na produktach internetowych, na które stać niewielką liczbę osób. Niektórzy kupią robota, który w razie potrzeby wezwie pogotowie do odpowiedniego szpitala. Z drugiej strony będzie większość, która do tego samego szpitala nie będzie miała dostępu. Dlatego wróżyłbym jednak inną przyszłość: ci, którzy są na górze, będą jeszcze wyżej. Różnice będą się pogłębiać".

Według oficjalnego dokumentu RFC 1463 na Internet składają się trzy elementy: połączone sieci, społeczność, która używa i rozwija tę sieć, zbiór zasobów znajdujących się w tej sieci. Ta trójczłonowa struktura oddaje rozróżnienie między technicznym, społecznym i informacyjnym aspektem Internetu. Elementy te są ściśle ze sobą powiązane, ponieważ korzystanie z Internetu to nic innego jak działanie członków społeczności za pomocą sieci, mające na celu odnalezienie i wykorzystanie znajdujących się w niej zasobów informacyjnych. Użytkownicy Internetu tworzą swoistą społeczność. Korzystając z Internetu, wkraczają w pewną sztucznie wytworzoną cyberprzestrzeń, w której uzyskują i wysyłają informacje, a nawet mogą kreować jej części. Zrealizowała się więc wizja globalnej wioski M. McLuhana, a przede wszystkim brytyjskiego fizyka T. Bernersa-

[3] O ile wzrosła liczba internautów w ciągu dekady, Gemius Polska, 2.10.2015, https://www.gemius.pl/wydawcy-aktualnosci/o-ile-wzrosla-liczba-internautow-w-ciagu-dekady.html (dostęp: 20.09.2020 r.).

[4] Internauci 2015. Komunikat z badań/90/2015, CBOS, Warszawa 2015, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2015/K_090_15.PDF (dostęp: 20.09.2020 r.).

[5] M. Wiśniewski, *Wszyscy jesteśmy cyborgami. Jak Internet zmienił Polskę*, Wołowiec 2019.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

-Lee, twórcy tzw. globalnej sieci. Globalna wioska to społeczeństwo, w którym wszyscy wiedzą wszystko o wszystkim i wszystkich. Ponownie stajemy się wspólnotą plemienną, w której zanikają wszelkie podziały, poza różnicami spowodowanymi brakiem dostępu do środków masowego komunikowania się[6].

Stwierdza się, że korzystanie z Internetu może mieć także bardzo negatywne skutki w formie uzależnienia od czatu, kompulsywnego sprawdzania poczty i nieposkromionej chęci surfowania w sieci. Według badań Center for Online and Internet Addiction[7], przeprowadzonych na grupie ponad 17 tys. osób, 6% internautów zdradza zachowania kwalifikujące się do leczenia, a blisko 30% korzysta z Internetu, aby „uciec od złych myśli". Jest to prosta droga do uzależnienia. Inni mogą wpaść w tzw. sieciową wściekłość lub sieciową furię (*web rage*), będącą skutkiem frustracji i stresu, przy czym najbardziej stresogenne jest wyszukiwanie informacji za pomocą standardowych wyszukiwarek i katalogów. Stwierdzono, że 36% użytkowników Internetu spędza ok. 2 godzin tygodniowo na wyszukiwaniu potrzebnych informacji, z czego aż 71% badanych wyznało, że denerwują się (odczuwają gniew, złość, bezsilność, zniechęcenie, napięcie psychiczne, pocą się itd.) podczas korzystania z serwisów wyszukiwawczych. Blisko połowa badanych (46%) przyznała, że problemy ze znalezieniem szczegółowych informacji wyprowadzają ich z równowagi[8].

Naukowcy nadal nie są w stanie dokładnie ocenić wpływu sieci na użytkowników, a przede wszystkim odpowiedzieć na podstawowe pytanie, czy można się uzależnić od informacji. Zdania ekspertów są podzielone, aczkolwiek odpowiedź twierdząca ma znacznie więcej zwolenników. Być może odkryte na początku lat 90. zjawisko uzależnienia od Internetu staje się zagrożeniem także w Polsce[9]. A. Jakubik podkreśla, iż wciąż nie ma oficjalnej nazwy dla tego nałogu[10]. Używa się takich terminów, jak: siecioholizm (*netaholics*) lub sieciozależność (*netaddiction*), cyberzależność (*cyberaddiction*) lub cybernałóg, internetoholizm, internetozależność, uzależnienie internetowe lub uzależnienie od Internetu (*Internet addiction*), uzależnienie komputerowe (*computer addiction*), zaburzenia spowodowane zależnością od Internetu (*Internet addiction disorder*, IAD), infoholizm, infozależność (*information addiction*). Cytowany wyżej autor wskazuje, iż dwa pojęcia można wykluczyć albo z powodu zbyt szerokiego zakresu, tzn. „infoholizm", albo zbyt wąskiego „uzależnienie komputerowe". Zgodnie z duchem języka polskiego oraz uniwersalną propozycją definicyjną klasyfikacji ICD-10 najbardziej adekwatną nazwą wydaje się „zespół uzależnienia od Internetu" lub „zespół uzależnienia internetowego".

Jednym z pierwszych ekspertów, który dostrzegł zagrożenie ze strony Internetu, był w 1995 r. nowojorski psychiatra I. Goldberg, odmawiał on jednak uznania tego zjawiska za uzależnienie. Wyniki badań K.S. Young, uważanej za największy autorytet światowy w tym zakresie, potwierdziły obawy specjalistów. Autorka ta używała takich określeń, jak: „patologiczne nadużywanie Internetu", „złapani w sieć" czy „uzależnienie internetowe" (traktowane jako zaburzenia zachowania o charakterze klinicznym)[11]. K.S. Young wyróżnia pięć typów uzależnienia związanego z komputerem: erotomanię internetową

[6] A. Jakubik, *Zespół uzależnienia od Internetu*, „Studia Psychologiczne UKSW" 2002/3, s. 135.

[7] Center for Online and Internet Addiction, http://www.netaddiction.com (dostęp: 20.09.2020 r.).

[8] W. Michalski, *Gdy puszczają nerwy*, „Magazyn Internetowy WWW" 2001/4, s. 43–45.

[9] J. Stradowski, *Anonimowi siecioholicy*, „Gazeta Komputer" 2000/10, s. 3.

[10] A. Jakubik, *Zespół uzależnienia…*, s. 135.

[11] K.S. Young, *Internet addiction: the emergency of a new clinical disorder*, „Cyberpsychology and Behavior" 1998, vol. 1, s. 237–244.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

(*cybersexual addiction*), uzależnienie od internetowych kontaktów społecznych (*cyber-relationship addiction*), uzależnienie od sieci internetowej (*net compulsions*), uzależnienie od komputera (*computer addiction*) i przeciążenie informacyjne, czyli przymus pobierania informacji (*information overload*)[12].

Cytowana autorka skonstruowała ośmiopytaniowy test selekcjonujący badanych na dwie grupy: uzależnionych (396 osób) i normalnych użytkowników Internetu (100 osób). Tak duża dysproporcja liczbowa wynikała z faktu, iż badani byli ochotnikami, którzy zgłosili się, gdyż sami uważali się już za uzależnionych. Zdaniem A. Jakubika podobnie należy traktować wyniki osiągnięte przez polskich internautów: 36,8% potencjalnie uzależnionych, głównie w wieku 16–20 lat (39,6%) i 21–25 lat (23,7%), które zamieszczono na prywatnej stronie internetowej[13]. Tam można za pomocą testu K.S. Young sprawdzić, czy nie grozi nam uzależnienie od Internetu. Udzielenie twierdzącej odpowiedzi na pięć spośród ośmiu pytań przemawia za istnieniem uzależnienia od Internetu. Należy podkreślić, że o ile podobne modele zależności, pomijając oczywiście alkohol i inne substancje psychoaktywne, były już weryfikowane empirycznie, o tyle badania autorki nad zależnością od Internetu okazały się pionierskie.

Zdaniem A. Jakubika powszechnie przyjmuje się istnienie zespołu uzależnienia od Internetu, aczkolwiek nie brak jeszcze badaczy kwestionujących przede wszystkim uznanie go za postać zaburzeń psychicznych lub zaburzeń zachowania. Jeszcze inni autorzy podkreślają, że uzależnienie od Internetu istnieje, ale obejmuje tylko niewielką grupę użytkowników.

Cytowany wyżej autor zwraca uwagę, iż na podstawie kryteriów diagnostycznych, proponowanych w DSM-IV, można rozpatrywać zespół uzależnienia od Internetu jako nieprawidłowy sposób korzystania z sieci, prowadzący do istotnego zakłócenia czynności psychicznych i zaburzenia zachowania, przejawiających się w okresie minionych 12 miesięcy co najmniej trzema spośród następujących objawów. Pierwszy z nich to tolerancja, rozumiana jako potrzeba coraz dłuższego czasowego korzystania z Internetu celem uzyskania zadowolenia i/albo wyraźny, stopniowy spadek satysfakcji osiąganej przez tę samą ilość czasu przebywania w sieci. Drugi objaw dotyczy sytuacji odstawienia, która manifestuje się zespołem abstynencyjnym, wyrażającym się w formie co najmniej dwóch z następujących objawów, występujących w okresie od kilku dni do miesiąca po zaprzestaniu lub ograniczeniu korzystania z Internetu: pobudzenie psychoruchowe, niepokój lub lęk, wyraźne pogorszenie nastroju, obsesyjne myślenie o tym, co się dzieje w sieci, fantazje i marzenia senne na temat Internetu, celowe lub mimowolne poruszanie palcami w sposób charakterystyczny dla pisania na klawiaturze. Istotne jest również korzystanie z sieci celem uniknięcia przykrych objawów abstynencyjnych po tzw. odstawieniu Internetu. Kolejnymi objawami są: częste przekraczanie planowanego wcześniej czasu korzystania z Internetu, utrwalona potrzeba lub nieudane próby ograniczania lub zaprzestania korzystania z Internetu, poświęcanie dużej ilości czasu na wykonywanie czynności związanych z Internetem (np. kupowanie książek na temat sieci, testowanie nowych przeglądarek stron www, porządkowanie ściągniętych z Internetu materiałów, plików, programów), zmniejszanie lub rezygnowanie z aktywności społecznej, zawodowej lub rekreacyjnej na rzecz Internetu, korzystanie z Internetu

[12] A. Jakubik, *Zespół uzależnienia…*, s. 136.

[13] http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Studia_Psychologica/Studia_Psychologica-r2002-t-n3/Studia_Psychologica-r2002-t-n3-s133-142/Studia_Psychologica-r2002-t-n3-s133-142.pdf (dostęp: 22.03.2022 r.).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

mimo świadomości doświadczania trwałych bądź narastających problemów somatycznych (fizycznych), psychologicznych lub społecznych, spowodowanych lub nasilających się w związku z korzystaniem z sieci (np. ograniczenie czasu snu, występowanie problemów rodzinnych, spóźnianie się do pracy i na spotkania, zaniedbywanie obowiązków, rezygnacja z innych istotnych działań).

Sformułowano propozycję, aby uzależnienie od Internetu (siecioholizm) rozpoznawać wówczas, kiedy w okresie ostatniego roku stwierdzono obecność co najmniej trzech z następujących objawów[14]: silna potrzeba lub poczucie przymusu korzystania z Internetu; subiektywne przekonanie o mniejszej możliwości kontrolowania zachowań związanych z Internetem (tj. osłabienie kontroli nad powstrzymywaniem się od korzystania z Internetu oraz nad długością spędzania czasu w sieci); występowanie niepokoju, rozdrażnienia czy gorszego samopoczucia przy próbach przerwania lub ograniczenia korzystania z Internetu oraz ustępowanie tych stanów z chwilą powrotu do sieci; spędzanie coraz większej ilości czasu w Internecie celem uzyskania zadowolenia lub dobrego samopoczucia, które poprzednio osiągane było w znacznie krótszym czasie; postępujące zaniedbywanie alternatywnych źródeł przyjemności lub tymczasowych zainteresowań na rzecz Internetu; korzystanie z Internetu mimo szkodliwych następstw (fizycznych, psychicznych i społecznych) mających związek ze spędzaniem czasu w Internecie.

Zdaniem A. Jakubika w dalszym ciągu budzą jednak wątpliwości kryteria diagnostyczne uzależnienia od Internetu oraz poprawność metodologiczna przeprowadzonych dotąd badań, czego wyrazem jest m.in. duża rozpiętość między danymi dotyczącymi rozpowszechnienia uzależnienia wśród internautów: od 2% aż do 80%[15]. Nie ma również powszechnej zgody na arbitralnie ustalaną liczbę powyżej ośmiu godzin spędzanych codziennie i co najmniej przez trzy miesiące na surfowaniu w Internecie, traktowaną jako niezwykle ważny wskaźnik nałogu. Istnieje ogólna zgodność rezultatów badań odnośnie do rodzaju usług internetowych, które grożą szybkim powstaniem uzależnienia. Należą do nich: pogawędki (czaty) w kawiarni wirtualnej, gry online, grupy dyskusyjne i przeglądanie pornograficznych stron WWW[16]. Szczególnie problematyka seksualna, zarówno w formie erotycznych rozmów wirtualnych, jak i oglądania pornografii, stwarza potencjalne niebezpieczeństwo uzależnienia od Internetu.

Według cytowanego wyżej autora nie ma jeszcze spójnego opisu typu osobowości charakterystycznego dla sieciowego nałogowca. Zwykle wymienia się jako motywy szukanie towarzystwa, sympatii, a nawet miłości (np. wirtualna randka stanowi większą atrakcję od tradycyjnej), nowej tożsamości, ekscytującego przeżycia, akceptacji i dowartościowania. Dla surfującego w Internecie ważne są: pozbycie się poczucia alienacji, możliwość zachowania anonimowości, szansa odgrywania określonych ról, zwiększenie własnej atrakcyjności, unikanie bezpośrednich kontaktów interpersonalnych, odreagowanie agresji, erotyczna stymulacja (pornografia), pomaganie innym lub poszukiwanie wsparcia dla siebie itp. Wszystkie te porady łączy wyraźna tendencja do ucieczki od rzeczywistości i jej codziennych problemów.

Różnica między uzależnieniem od Internetu a uzależnieniem od komputera polega na tym, iż uzależnienie od Internetu jest po prostu swoistym rodzajem uzależnienia od komputera. Dla internautów typowe jest poczucie globalnej wspólnoty, wolności i braku

[14] B. Woronowicz, *Bez tajemnic o uzależnieniach i ich leczeniu*, Warszawa 2001.

[15] A. Jakubik, *Zespół uzależnienia*…, s. 138.

[16] K.S. Young, *Internet addiction*…, s. 237–244.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

granic. Takiego poczucia u uzależnionych od komputera się nie stwierdza. Społeczna użyteczność Internetu i jego powszechna akceptacja jako użytecznego medium ułatwia uzależnienie, gdyż w ogólnym odbiorze zależność od substancji psychoaktywnych świadczy o degradacji osobowej, natomiast noc spędzona przy komputerze dowodzi posiadania nowoczesnych kwalifikacji. Można przeżyć nawet trzy miesiące, zamawiając przez sieć wszystko, co potrzebne, od jedzenia po książki, meble i sprzęt audio-wideo.

Do najczęściej opisywanych konsekwencji uzależnienia od Internetu należą[17]:
- zaburzenia relacji interpersonalnych (np. rezygnacja z bezpośredniego kontaktu);
- utrata zainteresowania wszelkimi formami aktywności społecznej;
- zaniedbanie życia rodzinnego;
- zaniedbywanie nauki lub pracy;
- zapominanie o posiłkach;
- zaburzenia w sferze uczuć i emocji, utrwalenie postaw egocentrycznych;
- zaburzenia w zakresie własnej tożsamości;
- zawężenie zainteresowań i możliwości intelektualnych;
- zubożenie języka;
- zmniejszenie potrzeb seksualnych;
- niekontrolowanie czasu spędzanego w sieci;
- rezygnacja z innych rozrywek i atrakcji;
- brak troski o własne zdrowie;
- kłopoty finansowe;
- utrata pracy (z powodu wykorzystywania dla własnych potrzeb Internetu w miejscu pracy).

Niektórzy autorzy wskazują, iż nadmierne korzystanie z Internetu może zaostrzać objawy zaburzeń już istniejących u niektórych osób, np. psychoz, lub wynikać z innych zaburzeń psychicznych np. zespołów depresyjnych, fobii społecznych, narkomanii, braku kontroli popędów[18].

Problem uzależnienia związanego z komputerem nie dotyczy jedynie korzystania z Internetu. Wielu badaczy wskazuje również na inne groźne zjawisko – na spędzanie wielu godzin na graniu w gry komputerowe. Współcześni psycholodzy twierdzą, że „grozi nam wielki nałóg korzystania z iluzji". Mówią oni o nałogu, ponieważ nadmierne oddawanie się grom komputerowym bardzo przypomina inne znane uzależnienia: „mamy do czynienia z często powtarzającym się uprawianiem danej czynności, która przeważa w życiu człowieka, ze szkodą dla wartości, zobowiązań społecznych, zawodowych, materialnych i rodzinnych".

„O ile łatwiej stwierdzić i zaproponować odpowiednie środki zaradcze w przypadkach bardziej tradycyjnych form uzależnienia jak alkoholizm lub narkomania, o tyle zagadnienie nadużywania gier cyfrowych jest już dużo trudniejszym tematem. Problem w przeważającej większości dotyczy osób młodych w wieku dziecięcym i dojrzewania, jednak nie jest to reguła, gdyż uzależnić może się również osoba dorosła z w pełni ukształtowaną psychiką i świadoma własnych działań. Rozpoczynając rozważania na temat patologii uzależnienia od gier cyfrowych, warto zaproponować podział oparty na wieku poten-

[17] A. Jakubik, *Zespół uzależnienia…*, s. 138.

[18] D. Black, G. Belsare, G. Schlosser, *Clinical features, psychiatric comorbidity and health-related quality of life in persons reporting compulsive computer use behavior*, „Journal of Clinical Psychiatry" 1999, vol. 60, s. 839–844.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

cjalnie zagrożonej jednostki i schemacie rozwoju samego procesu uzależnienia"[19]. Podział taki został zaproponowany przez W.A. Kasprzaka i obejmuje:

- osoby najmłodsze i dzieci w wieku szkolnym do 12. roku życia,
- młodzież od 12. do 18. roku życia,
- osoby dorosłe, które skończyły 18 lat.

W Polsce przeprowadzono badania wśród uczniów 19 krakowskich szkół, które dotyczyły właśnie grania w gry komputerowe. Stwierdzono, że spośród chłopców grających w gry na komputerze 3% spędza w ten sposób pięć i więcej godzin dziennie (wśród dziewcząt było to ok. 1%)[20]. To, co według naukowców szczególnie pociąga młodzież w grach, stanowi możliwość przebywania i kreowania innego świata, tzw. świata złudzeń. Gry komputerowe zawdzięczają swoją popularność również odpowiedniej grafice, efektom dźwiękowym, czyli oddziaływaniu na wiele zmysłów, co jest widoczne zwłaszcza wówczas, gdy gry prowadzone są w rzeczywistości wirtualnej. W skrócie można rzeczywistość wirtualną opisać jako supertechnikę przyszłości, umożliwiającą niemal doskonałe nasycenie zmysłów: wzroku, słuchu i dotyku informacją dostarczaną z cybernetycznej pamięci komputera.

Poza licznymi walorami rzeczywistość wirtualna niesie ze sobą pewne zagrożenia, które nasilają się w przypadku zbyt intensywnego z nią kontaktu. Utożsamianie się bowiem ze światem urojonym prowadzi często do wyobcowania ze świata rzeczywistego, do utraty zdolności komunikowania się w grupie społecznej, zaniku uczuciowości wyższej. Uzależnienie od komputera, czy to w formie gier komputerowych, korzystania z Internetu, czy przebywania w rzeczywistości wirtualnej, prowadzi więc do poważnych zaburzeń w życiu osobistym i społecznym osoby uzależnionej. O nałogu korzystania z komputera można natomiast mówić wtedy, gdy człowiek na rzecz komputera rezygnuje z ważnych dla siebie spraw, zaniedbuje pracę, rodzinę, własne potrzeby i odczuwa bardzo silny przymus grania czy poruszania się w sieci, nad którym traci kontrolę.

Istnieje nawet nazwa syndromu FOMO (*fear of missing out*), który pojawia się, gdy tzw. fomersi nie mogą korzystać z mediów społecznościowych i są odcięci od Internetu. FOMO oznacza bowiem obawę przed utratą ważnej informacji, więc chorzy bezustannie klikają w nocy i w dzień. Poczucie izolacji, niepokój, a także barki wysunięte nadmiernie do przodu i okrągłe plecy – to efekty nadużywania smartfona. Badania mówią, że ponad 40% rocznych i dwuletnich dzieci korzysta (za zgodą rodziców) ze smartfonów, czyli swoistych „smoczków XXI wieku". Cyfrowa rewolucja stała się powodem chorób cywilizacyjnych. Do otyłości, cukrzycy i nadciśnienia dołączyły nowe jednostki: fonoholizm, demencja cyfrowa i całe spektrum zaburzeń psychicznych[21].

Należy jeszcze zwrócić uwagę na inny aspekt obecności technologii we współczesnym świecie, a mianowicie zagrożenie ekonomiczne ze strony automatyzacji i postępu technologicznego. Walkę o „bycie na czasie" dzieli tylko cienka granica od uzależnienia. Nie zmienia to faktu, że jak pisze Y.N. Harari w jednej ze swoich 21 lekcji „Gdy dorośniesz, możesz nie mieć pracy. Nie mamy pojęcia, jak będzie wyglądał rynek pracy w 2050 r. Powszechnie przyjmuje się, że uczenie maszynowe i robotyka zmienią niemal każdy fach – poczynając od produkowania jogurtu, po uczenie jogi. Sporną kwestią pozostaje

[19] W.A. Kasprzak, *Patologie gier cyfrowych. Studium z zakresu polityki kryminalnej*, Szczytno 2017, s. 202.

[20] J. Boroń, T. Zyss, *Komputerowy świat iluzji*, „Charaktery" 1998/2, s. 32.

[21] D. Krupińska, *Jak nowe technologie psują nam mózgi*, https://plus.kurierlubelski.pl/jak-nowe-technologie-psuja-nam-mozgi/ar/c1-14630625 (dostęp: 22.03.2022 r.).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

natomiast to, jaki będzie charakter tej zmiany oraz jak szybko ona nastąpi. Niektórzy uważają, że w ciągu zaledwie dekady lub dwóch miliardy ludzi staną się ekonomicznie niepotrzebne. Inni natomiast twierdzą, że nawet na dłuższą metę automatyzacja będzie nadal tworzyć nowe miejsca pracy i generować coraz większy powszechny dobrobyt"[22]. W 2020 r. na świecie było używanych ponad 3 mln robotów przemysłowych, co oznacza podwojenie ich liczby w porównaniu z rokiem 2016[23]. Według IFR na 10 tys. pracowników przypadają u nas tylko 32 roboty, czyli ponad dwa razy mniej niż średnia światowa i ponad trzy razy mniej niż średnia europejska. Tymczasem do 2030 r. automatyzacja może w Polsce wyeliminować ok. 3,5 mln stanowisk pracy, czyli niemal co czwarte z dziś istniejących[24].

[22] Y.N. Harari, *21 lekcji na XXI wiek*, Kraków 2018.

[23] Analizy Międzynarodowej Federacji Robotyki (IFR).

[24] M. Węglewski, *Koniec pracy, jaką znamy. Jakich zawodów będzie potrzebował świat w erze robotów*, „Newsweek Polska", 27.10.2019, https://www.newsweek.pl/biznes/zawody-przyszlosci-nie-daj-sie-robotom-na-rynku--pracy/fbp75cv (dostęp: 22.03.2022 r.).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział XLIX

SAMOBÓJSTWO JAKO PROBLEM KRYMINOLOGICZNY

1. Zagadnienia wstępne

Samobójstwo jest uważane za rodzaj śmierci dobrowolnej i ten punkt widzenia znajduje odzwierciedlenie w większości publikacji. Traktowane jako pewien rodzaj wyboru, samobójstwo może być rozważane w kategoriach procesu decyzyjnego. Decyzja zaś kojarzy się ze świadomością działania.

Pojawia się jednak wątpliwość, czy samobójstwo zawsze i w każdym przypadku jest aktem poprzedzonym pełną świadomością decyzji i pełnym wyborem. Na podstawie badań nad usiłowaniem samobójstwa można sądzić, że w wielu przypadkach decyzja o popełnieniu samobójstwa w gruncie rzeczy jest wyborem między sytuacją, której jednostka nie może bądź nie umie sprostać, a sytuacją, w której nie będzie trzeba podejmować żadnych wysiłków zmierzających do regulowania swojego stosunku do otaczającego świata. Jest to zatem – na prawach paradoksu – decyzja o uniknięciu decyzji i podjęciu wyboru jako procesu towarzyszącego człowiekowi przez całe życie.

Poważnym problemem społecznym i medycznym są samobójstwa osób w wieku starszym.

Niepokojący jest wzrost liczby samobójstw wśród dzieci i młodzieży – na początku lat 90. samobójstwa stanowiły 10% zgonów, a w roku 2014 już prawie 17%[1].

Badania Eurostatu (przeprowadzone w 2010 r.) wykazały zaś, że w grupie osób powyżej 65. roku życia średnia liczba samobójstw mężczyzn (31 na 100 tys. mieszkańców Europy płci męskiej) jest wyższa niż kobiet (8 na 100 tys.). W Polsce to odpowiednio: 36 na 100 tys. oraz 6 na 100 tys.

Śmierć bywa często postrzegana jako forma niebytu społecznego i psychicznego. Śmierć jest jednak przede wszystkim formą niebytu biologicznego – fakt ten nie zawsze i nie w pełni dociera do świadomości jednostki w momencie podejmowania decyzji samobójczej. Poziom antycypacji skutków przy podejmowaniu decyzji samobójczej bywa bardzo różny: od pełnej skali informacji o tym, co pociąga za sobą pozbawienie się życia –

[1] Na podstawie art. 7 ust. 7 ustawy z 11 września 2015 r. o zdrowiu publicznym (Dz.U. z 2021 r. poz. 1956) w celu zapewnienia wsparcia merytorycznego realizacji Narodowego Programu Zdrowia w zakresie zadań dotyczących zapobiegania depresji i samobójstwom Rada do Spraw Zdrowia Publicznego przy Ministrze Zdrowia powołała Zespół Roboczy do spraw prewencji samobójstw i depresji (uchwała nr 3/2016).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

a więc ból, unicestwienie, porzucenie dążeń, zamierzeń, osób bliskich, pozbycie się prawa i możliwości dalszego dysponowania sobą i otoczeniem, uniknięcie odpowiedzialności, przykrości, przymusów i konieczności – po jeden tylko, wybrany element tej wiedzy.

Należy jednak zwrócić uwagę na szczególną złożoność zjawiska samounicestwienia. Samobójstwo było kulturową formą rozwiązywania problemów życiowych wedle nakazów zewnętrznych, społeczną formą wyłączania się z obiegu świadczeń, podyktowaną często wewnętrznym imperatywem, formą psychicznej dezakceptacji określonej formy życia, przynoszącej bądź zbyt małą satysfakcję, bądź zupełny brak satysfakcji, biologiczną formą ucieczki przed bólem, ideologiczną formą buntu wobec nieuchronności śmierci, którą można uczynić aktem wyboru czasu, miejsca i sposobu odejścia ze świata żywych[2].

Samobójstwo odzwierciedla obyczaje, mentalność społeczną i osobniczą. Podlega również zmianom historycznym i kulturowym. Ze względu na wyjątkowo złożoną etiologię niektórzy autorzy proponują uznanie badań nad samobójstwem za odrębną naukę[3], którą określa się mianem suicydologii, wydaje się jednak, że samobójstwo, będąc problemem społecznym, musi być traktowane jako jeden z przejawów zjawisk ujemnych czy wręcz patologii społecznej. Z drugiej zaś strony trudno zaprzeczyć, że zjawisko to różni się od innych przejawów patologii życia właśnie dlatego, że wkracza w dziedzinę dobrowolnego wyboru śmierci. Stąd uzasadnione wydaje się uznawanie samobójstwa, które objawowo można zaliczyć do kategorii strat społecznych, za problem sam w sobie, o złożonej warstwie przyczynowej i symptomatologicznej. Metody badania zjawiska samobójstwa również znacznie odbiegają od metod, którymi się posługujemy, badając inne przejawy patologii. Nie ma nawet całkowitej pewności, czy zawsze i w każdych warunkach samobójstwo można zaliczyć do form zachowania dewiacyjnego[4].

Obecnie dominują socjologiczne koncepcje samobójstw, których syntezą mają być trzy stanowiska:

1) klasyczne, oparte na modelu integracji społecznej, wywodzące się z klasycznej teorii Durkheima[5];
2) fenomen kulturowy związany z normami, wartościami i postawami społecznymi wobec samobójstw, opisanymi w kontekście etycznym i prawnym oraz w ramach modelu transmisji zachowań samobójczych poprzez globalny rynek medialny – prasę, radio, film, telewizję i internet;
3) koncepcja zmian społeczno-ekonomicznych i ich wpływ na porządek społeczny oraz na rozmiary zachowań samobójczych[6].

W polskiej literaturze M. Jarosz, zaliczając samobójstwo do zachowań dewiacyjnych, dokonała analizy czterech koncepcji: dewiacji kulturowej, dezorganizacji społecznej jako

---

[2] T. Kielanowski, *Przedmowa* [w:] N. Tétaz, *Warto żyć. Samobójstwo – jego istota i zwalczanie*, Warszawa 1976, s. 3; tenże, *Rozmyślania o przemijaniu*, Warszawa 1980; K. Hawton (red.), *The International Handbook of Suicide and Attempted Suicide*, Chichester 2002; D. de Leo, U. Bille-Brahe, A. Kerkhof (red.), *A Handbook of Treatment, and Recent Findings*, Göttingen 2003.

[3] Selbstmord als Wissenschaft, Öffentliche Sicherheit 1960/11 (nota).

[4] B. Hołyst, *Samobójstwo – przypadek czy konieczność*, Warszawa 1983, s. 11 i n.; B. Hołyst, *Suicydologia*, Warszawa 2011.

[5] E. Durkheim, *Samobójstwo. Studium z socjologii*, przekład K. Wakar, Warszawa 2006; zob. także A. Czabański, *Samobójstwa altruistyczne*, Kraków 2009.

[6] Bliższe uwagi zob. M. Binczycka-Anholcer, *Zachowania suicydalne osób w starszym wieku*, „Suicydologia" 2005, t. I, s. 77–91.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

stanu konfliktu, patologii społecznej jako stanu zakłócenia więzi międzyludzkich oraz patologii społecznej jako stanu dysfunkcji kontroli społecznej[7].

Samobójstwo jest potocznie postrzegane jako brutalny akt przerwania ciągu życia – a to z dwóch powodów:

1. Jednostka pełni w społeczeństwie wiele ról i dlatego jej śmierć oznacza dla wielu osób deprywację oczekiwań – śmierć ma wymiar społeczny[8]. Trafna jest więc uwaga Z. Cackowskiego, że „życie nie jest (…) prawem, ale jest ono także obowiązkiem moralnym"[9]. Podobny pogląd wyraża Jan Szczepański: „Żyje się zawsze dla kogoś, z kimś, w działaniu dla kogoś, w przekształcaniu czyjegoś losu (…). Umieram zawsze najpierw w świecie zewnętrznym (…). Śmierć (…) jest wbudowana w tkankę życia społeczeństwa wieloma więzami"[11]. Dzieje się tak dlatego, że wbrew wszystkim hasłom ideologicznym dotyczącym zastępowalności jednostki jest ona jednak w swoim bycie niepowtarzalna, a jej śmierć jest również wydarzeniem niepowtarzalnym – tym bardziej drastycznym, im bardziej odbiega od naturalnego cyklu przeżywania wszystkich faz dorastania i starzenia się.

2. Jednostka wybierająca śmierć „obraża" społeczeństwo jako organizm funkcjonujący dynamicznie w sposób określony przez system wartości, służący realizacji celów indywidualnych i zbiorowych.

Przeprowadzenie analizy zmian, którym ulegało w ostatnich kilkunastu latach zjawisko samobójstwa, wymagałoby uprzedniej normalizacji i standaryzacji danych statystycznych pochodzących z różnych źródeł. Prace w tym kierunku zostały dopiero rozpoczęte. Obecnie można zatem zaprezentować jedynie zmiany poszczególnych wskaźników cząstkowych.

Kilku słów wyjaśnienia wymagają również stosowane tu terminy „struktura" i „dynamika". Pierwszy termin używany jest jedynie w sensie formalnologicznym. Najogólniej mówiąc, jeżeli elementy będące przedmiotem analizy tworzą pewną całość i są rozpatrywane z punktu widzenia określonych cech w ramach tej całości, to ogół relacji między tymi elementami i ogół stosunków tych elementów do całości nazywa się strukturą tej całości ze względu na te cechy. Owa całość w teorii systemów rozpatrywana jest jako system, sam zbiór elementów jest zaś zbiorem w sensie kolektywnym. Słowo „struktura" ma wówczas sens „materialny". Terminu „struktura" w innym zupełnie znaczeniu używa się w przypadku zbiorów dystrybutywnych.

Po ustaleniu cech stałych pozwalających na wyodrębnienie elementów badanego zbioru (tu elementami są przypadki śmierci, a cechą stałą jest orzeczenie o samobójstwie) można przystąpić do określenia tych cech, które mają się stać przedmiotem analizy statystycznej. Statystyczny opis zbioru elementów, dokonywany z punktu widzenia badanej cechy, wymaga ich klasyfikacji. Poszczególne elementy zostają przyporządkowane ustalonym, zgodnie z określ oną zasadą, pojęciom i zaliczone do klas stanowiących zakresy tych pojęć. Sumę jednostek zaliczonych do określonej klasy nazywa się liczebnością tej klasy.

---

[7] U. Bille-Brahe, *Sociology and suicidal behaviour* [w:] W. Hawton, K. van Herringen (red.), *The International Handbook of Suicide and Attempted Suicide*, Chichester, NY, 2000, s. 193–207 (cyt. za W.A. Brodniak, *Kontrowersje wokół socjologicznych koncepcji samobójstw*, „Suicydologia" 2005, t. I, s. 14–20).

[8] P.L. Landsberg, *O sprawach ostatecznych*, Warszawa 1967; T. Kotarbiński, *Medytacja o życiu godziwym*, Warszawa 1966.

[9] Z. Cackowski, *Ludzka więź z życiem* [w:] *Człowiek w obliczu śmierci*, Gdańsk 1971, s. 30; J. Szczepański, *Sprawy ludzkie*, Warszawa 1978, s. 185, 187.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Wyrażenie poszczególnych liczebności (a więc poszczególnych podzbiorów) w stosunku do wszystkich elementów badanych pod względem określ onej cechy (a więc w stosunku do całego zbioru) nazywa się strukturą statystyczną zbioru ze względu na wyróżnioną cechę. W takim właśnie znaczeniu operuje się terminem „struktura" w prowadzonej dalej analizie[10].

2. Dynamika samobójstw w Polsce w latach 2000–2020

Przez dynamikę samobójstw rozumie się natomiast zarówno zmiany, którym uległa w czasie liczebność całego zbioru zdarzeń określonych jako samobójstwa, jak i zmiany, którym ulegają w czasie liczebności poszczególnych podzbiorów, wyróżnionych na podstawie przyjętych kryteriów klasyfikacyjnych.

Jak wskazują dane opublikowane przez Komisję Europejską, co roku ginie w Unii więcej osób w wyniku samobójstw niż w wypadkach drogowych – co dziewięć minut jedna osoba odbiera sobie życie. 90% samobójstw wiąże się z zaburzeniami psychicznymi, przede wszystkim wynikającymi z depresji, których co roku doświadcza 11% mieszkańców Unii. Częstość występowania depresji w ciągu całego życia sięga 9% u dorosłych mężczyzn oraz 17% u dorosłych kobiet.

Liczba zamachów samobójczych w Polsce w ciągu ponad 40 lat wykazuje tendencję wzrostową. W pierwszej połowie lat 60. XX w. każdego roku w Polsce podejmowało próby samobójcze około 2,0–2,5 tys. osób, z czego jedynie około 200 nie zakończyło się zgonem. W połowie pierwszej dekady XXI w. liczba prób samobójczych zwiększyła się do ponad 6 tys., a osiągnęła maksimum w 2014 r.

Należy zaznaczyć, że jedynie bardzo niewielka liczba nieudanych zamachów samobójczych zostaje odnotowana w statystyce. Według poglądów specjalistów liczba prób samobójczych siedmiokrotnie przewyższa liczbę zamachów zakończonych zgonem.

Analizując liczbę zamachów samobójczych w omawianym okresie, należy uwzględnić zmiany liczby ludności, jakie w tym czasie następowały. Liczba ludności w Polsce wynosi obecnie 38,5 mln. Przyczyną tego stanu jest m.in. duża emigracja (np. w Wielkiej Brytanii mieszka obecnie ok. 1 mln Polaków).

Szczegółowe dane dotyczące samobójstw ilustruje tabela 49.1.

Tabela 49.1. Samobójstwa w Polsce w latach 2000–2020

Rok	Liczby bezwzględne
2000	5621
2001	5712
2002	5928
2003	5467
2004	5893
2005	5625
2006	5152

[10] Dynamikę i strukturę samobójstw w Polsce przedstawił B. Hołyst w opracowaniu: B. Hołyst (red.), *Kondycja psychiczna społeczeństwa polskiego a samobójstwa*, Warszawa 2013.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rok	Liczby bezwzględne
2007	4658
2008	5237
2009	5913
2010	5456
2011	5124
2012	5791
2013*	8575
2014	6165
2015	5688
2016	5405
2017	5276
2018	5182
2019	5255
2020	5165

* Od 2013 r. zmienił się sposób gromadzenia i generowania danych statystycznych dotyczących zamachów samobójczych. Wcześniej dane do systemu wprowadzane były po przeprowadzeniu i zakończeniu postępowania: sprawdzającego* lub przygotowawczego. Obecnie wprowadzane są bezpośrednio po wydarzeniu, jeżeli z okoliczności wynika, że doszło do zamachu samobójczego. System pozwala na modyfikację danych, jeżeli okaże się, że nie był to zamach samobójczy. Stąd tak duża liczba zarejestrowanych zamachów samobójczych w 2013 i 2014 r.

O 40% zwiększyła się liczba prób samobójczych podejmowanych w Polsce między 2013 a 2020 rokiem. 12 013 osób podjęło próby samobójcze w 2020 r., podczas gdy w 2013 r. – 8575 osób.

Liczba zamachów samobójczych zakończonych zgonem zmniejszyła się o 15% między 2013 a 2020 rokiem. 5165 osób odebrało sobie życie w wyniku samobójstwa w 2020 r., podczas gdy w 2013 r. – 6101 osób.

Dane dotyczące prób samobójczych nie są wiarygodne. Istnieje duża ciemna liczba tych zdarzeń. Przykładowo, z badań wynika, iż w okresie pandemii liczba samobójstw utrzymała się na jednakowym poziomie bądź wykazała nieznaczny spadek[11].

Charakterystyka samobójców[12]

Wśród samobójców zdecydowaną większość stanowią mężczyźni (81%). Jest to jeden z najwyższych współczynników w porównaniu z innymi krajami świata. Udział ten ma lekką tendencję wzrostową.

Na początku lat 70. XX w. najniższe współczynniki samobójstw charakteryzowały kawalerów i panny[13]. Obecnie najwięcej osób dokonujących zamachów na własne życie to osoby żyjące w małżeństwie. Drugą w kolejności grupą są osoby wolne, tzn. kawalerowie i panny. W rozróżnieniu na płeć okazuje się, że procentowo więcej samobójstw popełniają żonaci mężczyźni niż kobiety, kawalerowie niż panny, lecz zdecydowanie częściej wdowy niż wdowcy. Przy rozpatrywaniu liczby samobójstw na tle liczebności społeczeństwa o danym stanie cywilnym uwidocznia się nieco odmienna struktura.

Najwięcej samobójców to osoby z wykształceniem podstawowym i zasadniczym.

[11] Praca zbiorowa, *Suicide trends in the early months c.d.*, „Lancet Psychiatry" 2021/13 kwiecień.

[12] Źródło danych: Komenda Główna Policji.

[13] B. Hołyst, *Samobójstwa w Polsce i niektórych innych państwach*, „Zdrowie Psychiczne" 1968/2, s. 22, 23.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

W przypadku większości zamachów samobójczych ustalenie stanu trzeźwości okazało się niemożliwe. Pozostałe odnotowane zamachy to przede wszystkim zamachy dokonywane po spożyciu alkoholu. Zamachy dokonywane po spożyciu środków psychotropowych lub innych substancji są w zdecydowanej mniejszości.

Analiza struktury wiekowej osób targających się na swoje życie wykazuje, że najwięcej takich osób ma od 40 do 54 lat. Następną grupę stanowią samobójcy w wieku 55–69 lat. Analizując liczbę samobójców w funkcji ich wieku, należy stwierdzić, że liczba osób podejmujących zamachy na swoje życie wzrasta gwałtownie, gdy młodzież wkracza w okres dojrzewania, a po raz drugi zwiększa się wśród osób wchodzących w okres stabilizacji i odczuwania oznak upływającego czasu. W grupie osób w wieku powyżej 65 lat liczba samobójców maleje.

Najliczniejszą grupę osób podejmujących próby samobójcze stanowią osoby o nieustalonej pozycji zawodowej, drugą grupę bezrobotni, a trzecią – pracownicy oraz osoby pobierające rentę lub emeryturę. Wśród samobójców wzrasta liczba osób bez stałego źródła utrzymania.

Najczęściej wybieranym sposobem odebrania sobie życia jest powieszenie się. Metoda ta jest wybierana najczęściej – niezależnie od statusu zawodowego. Drugim najczęściej wybieranym sposobem, aczkolwiek dużo rzadziej niż pierwszy, jest rzucenie się z wysokości. Trzeci zaś sposób to zażycie środków nasennych. Ten sposób najczęściej w porównaniu z innymi wybierają kobiety i rolnicy.

Najczęstsze przyczyny samobójstw to choroba psychiczna, nieporozumienia rodzinne, zawód miłosny i przewlekła choroba. W ostatnich latach widać wzrost udziału samobójców, dla których przyczyną był zawód miłosny. Z czasem bardziej popularną przyczyną samobójstw były warunki ekonomiczne, utrata źródła dochodu jest bardzo stresującą sytuacją.

Motywy samobójstwa różnią się również w zależności od pozycji zawodowej[14].

Warunki ekonomiczne są częstym motywem samobójstw wśród bezrobotnych, osób pracujących na własny rozrachunek, rolników i pracowników fizycznych. W tych grupach jest to trzecia lub czwarta z kolei przyczyna popełniania samobójstw. Warunki ekonomiczne jako przyczyna samobójstw dużo rzadziej występują u pracowników umysłowych, bardzo rzadko wśród uczniów, a praktycznie w ogóle nie występują wśród studentów.

Przewlekła choroba staje się najczęściej motywem samobójstwa w porównaniu z innymi zawodami wśród pracowników umysłowych oraz rolników. Takie motywy, jak: niechciana ciąża, AIDS, popełnienie przestępstwa czy trwałe kalectwo, są stosunkowo rzadko spotykanymi przyczynami samobójstw we wszystkich grupach zawodowych.

Istotnym zagadnieniem jest określenie stopnia zagrożenia zamachami samobójczymi występującego w poszczególnych województwach. Średnia z ostatnich lat jednoznacznie dowodzi, że rejonami najbardziej zagrożonymi w tym względzie są województwa: lubuskie, podlaskie, zachodniopomorskie, wielkopolskie, a najmniej m.st. Warszawa oraz województwa: śląskie, kujawsko-pomorskie, dolnośląskie.

[14] W policyjnych zestawieniach statystycznych niesłusznie używa się terminu „przyczyna" zamiast „motyw". Źródłem etiologicznym jednego zamachu nie może być więcej niż jedna przyczyna.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

3. Samobójstwa na świecie

Po omówieniu problematyki samobójstw w Polsce można podjąć próbę jej ukazania na tle statystyk światowych. Jest to zadanie bardzo trudne, gdyż możliwości porównania liczby samobójstw w poszczególnych krajach są ograniczone ze względu na stosowanie różnych sposobów kwalifikowania zgonów samobójczych oraz odmienne źródła ich statystycznej rejestracji. Analizując i interpretując zatem zróżnicowanie skali samobójstw w skali międzynarodowej, należy pamiętać o tym, że sposób ich wykrywania i kwalifikowania ma wpływ na różnice ilościowe między poszczególnymi krajami.

Najobszerniejsze zbiorcze źródło ukazujące liczbę i współczynniki samobójstw oraz strukturę demograficzną osób targających się na własne życie jest opracowane pod auspicjami Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) w Międzynarodowej Statystyce Zdrowia (*World Health Statistics*). Wybrane, najnowsze dane są publikowane na stronie internetowej tej organizacji.

A. Współczynniki samobójstw

Eksperci WHO, korzystając z dostępnych, najbardziej wiarygodnych krajowych raportów i szacunków (z krajów, które nie dostarczyły do WHO raportów na temat liczby zgonów samobójczych), ocenili, że w 2019 r. na całym świecie popełniono co najmniej 703 tys. samobójstw. Globalny współczynnik samobójstw standaryzowany względem wieku wynosił 9,0 na 100 000 ludności w 2019 r. Globalny współczynnik samobójstw standaryzowany względem wieku był wyższy u mężczyzn (12,6 na 100 000) niż u kobiet (5,4 na 100 000). O ile w przypadku kobiet najwyższe wskaźniki w krajach przekraczały 10 na 100 000, o tyle w przypadku mężczyzn przekraczały 45 na 100 000[15].

Warto zaznaczyć, że większość suicydologów uważa, iż liczba samobójstw w większości krajów na świecie jest niedoszacowana i oficjalnie rejestruje się (co najmniej) od 10% do 20% mniej samobójstw niż faktycznie popełniono. Dotyczy to szczególnie tych krajów oraz kultur i religii, gdzie samobójstwo jest w różnym stopniu potępiane, a także tych, gdzie występują problemy prawne, szczególnie w kwestii polis ubezpieczeniowych, które lokują samobójstwa z jednej strony w sferze tabu, a z drugiej – w sferze utraty korzyści materialnych, co niewątpliwie sprzyja nierejestrowaniu wielu przypadków samobójstw i pomniejsza dane zawarte w oficjalnych statystykach samobójstw. Dlatego IASP (International Association for Suicide Prevention – Międzynarodowe Towarzystwo Zapobiegania Samobójstwom)[16] w maju 2011 r. oceniało na podstawie szacunków WHO z 2010 r., że roczna liczba samobójstw na świecie wynosi co najmniej około miliona i może znacznie wzrosnąć w kolejnych latach. Według szacunków ekspertów WHO z 2001 r. prognozowano, że liczba samobójstw do 2020 r. może wzrosnąć nawet do 1,53 mln, ale do 2008 r. w wielu krajach liczba samobójstw się zmniejszyła, między innymi w wyniku wprowadzenia programów zapobiegania samobójstwom. Obecnie wynosi 700 000 rocznie.

Według dotychczasowych trendów zanotowanych w statystykach samobójstw na podstawie danych zawartych w bazach WHO, w latach 1950–2000 na całym świecie liczba

[15] J.M. Bertolote, A, Fleischmann, *A global perspective on the magnitude of suicide mortality*, Rozdz. 14 [w:] D. Wasserman, C. Wasserman (red.), *Oxford Textbook of Suicidology and Suicide Prevention*, Oxford 2009.

[16] International Association for Suicide Prevention: http://www.iasp.info.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

samobójstw wzrosła o ponad 60%, w tym znacznie wzrosła ich liczba i odsetek w młodszych grupach wieku[17].

W tej perspektywie przedstawione zostaną dane z wybranych 40 krajów świata – najważniejszych, największych i często z najwyższymi współczynnikami samobójstw – w podziale na kontynenty i regiony: Europa, Azja, Ameryka Północna, Ameryka Południowa i region Pacyfiku.

Na początek uszeregowano 19 krajów o najwyższych współczynnikach samobójstw na świecie. Dane z tych krajów nie są w pełni porównywalne, gdyż pochodzą z różnych lat. Większość dostępnych w bazach WHO danych pochodzi z lat 2005–2019. Na pierwszych sześciu miejscach kolejno są: Korea, Litwa, Słowenia, Belgia, Japonia i Stany Zjednoczone.

Europa

Krajem o największym współczynniku samobójstw na świecie jest Białoruś. Współczynnik samobójstw oscylował od 19,1 do 24,6 na 100 tys. ludności, by po rozpadzie Związku Radzieckiego w 1991 r. i powstaniu odrębnego państwa współczynniki szybko wzrosły od 31,2 do 35,1 w 2003 r. Najwyższe współczynniki samobójstw, podobnie jak w Polsce, występują w grupie wieku 45–54 lat (55,3), a następnie maleją i są najmniejsze w grupie wieku 75 i więcej lat. W 2003 r. na Białorusi dokonano 3467 samobójstw, w tym 2927 wśród mężczyzn i 540 wśród kobiet. Proporcja między płciami wynosi 5,4 do 1.

Litwa jest kolejnym krajem, który w 1991 r. odzyskał niepodległość po rozpadzie ZSRR i w odróżnieniu od Białorusi wkroczył na drogę demokratyzacji i reform rynkowych w ramach zmian ustrojowych. Według danych współczynniki samobójstw od dawna były na Litwie wysokie i już w latach 1981–1985 przekraczały 30 przypadków na 100 tys. mieszkańców, ale zmiana systemowa w pierwszych 10 latach spowodowała ich wzrost do 44–45, a następnie stopniowy, ale spory spadek w latach 2005 i 2007 odpowiednio do 38,8 i 30,4 przypadków na 100 tys. ludności. W 2007 r. dokonano na Litwie 1025 samobójstw zakończonych zgonem, w tym 848 mężczyzn i 177 kobiet. Proporcja między płciami wyniosła 4,8 do 1. W 2019 roku współczynnik standaryzowany względem wieku wynosił 21,6 na 100 000 ludności. Współczynnik samobójstw standaryzowany względem wieku był wyższy u mężczyzn (39,9 na 100 000) niż u kobiet (6,5 na 100 000).

Podobnie jak w przypadku Litwy, na terenie Rosji od wielu lat występowały wysokie współczynniki samobójstw i w latach 1980–1985 wynosiły także ponad 30 przypadków na 100 tys. mieszkańców, ale zmiany systemowe i kryzys ekonomiczny w latach 90. wpłynęły na ich znaczny wzrost do 41,5. W latach 2005 i 2006 zanotowano znaczny spadek do 32,1 i 30,1. W 2006 r. popełniono w Rosji 42 855 samobójstw, w tym 35 608 wśród mężczyzn i 7247 wśród kobiet. Proporcja między płciami – 5,9 do 1.

Węgry, jak większość krajów Europy Środkowej i Wschodniej, w roku 1991 weszły na drogę radykalnych zmian systemowych. Według danych Węgry należą do grupy krajów o tradycyjnie wysokich współczynnikach samobójstw, które w latach od 1955 do 1985 rosły od 20,6 do 44,4. W latach 1990–2008 współczynniki systematycznie malały od 39,9 do 24,7. W 2008 r. na Węgrzech zanotowano 2476 samobójstw, w tym 1910 popełnionych przez mężczyzn i 566 przez kobiety. Proporcja między płciami – 3,4 do 1.

Ukraina należy także do grupy krajów, które odzyskały niepodległość w 1991 r. i przeżywa od tego czasu wiele kryzysów ekonomicznych i politycznych, co znajduje pewne

[17] http://www.who.int/topics/suicide/en/ (dostęp: 22.03.2020 r.).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

odzwierciedlenie w statystykach samobójstw, gdyż w latach 1995 i 2000 współczynniki wzrosły do 28,4 i 29,6 przypadków na 100 tys. ludności, ale do 2005 r. odnotowano ich spadek do poziomu 22,6, czyli do wartości z lat 80. W 2005 r. na Ukrainie zarejestrowano ogółem 10 622 samobójstwa, w tym 8861 samobójstw mężczyzn i 1761 samobójstw kobiet. Proporcja płci – 4,9 do 1.

Zgodnie z danymi w Słowenii od wielu lat notuje się wysokie współczynniki samobójstw, ale między rokiem 1985 (gdy ten współczynnik wynosił 32,8) a 2007 zmniejszył się on znacznie do wartości 21,5 na 100 tys. mieszkańców. W 2007 r. w Słowenii popełniono ogółem 434 samobójstwa, w tym 335 mężczyzn i 99 kobiet. Proporcja między płciami – 3,4 do 1. W 2019 roku współczynnik standaryzowany względem wieku wynosił 16,5 na 100 000 ludności. Współczynnik samobójstw standaryzowany względem wieku był wyższy u mężczyzn (27,3 na 100 000) niż u kobiet (7,1 na 100 000).

Łotwa jest także jednym z krajów byłego ZSRR, który od 1991 r. podlegał transformacji systemowej i gospodarczej. Obecnie jest państwem członkowskim Unii Europejskiej. Dane wykazują, że czasie zmian w 1995 r. zanotowano najwyższy współczynnik samobójstw – 40,7, który stopniowo zmniejszał się i w 2000 r. wynosił 32,4, w 2005 – 24,5, a w 2007 spadł do 19,9. Na Łotwie w 2007 r. zarejestrowano ogółem 453 samobójstwa, w tym 358 mężczyzn i 95 kobiet. Proporcja płci wynosi 3,8 do 1. W 2019 roku współczynnik standaryzowany względem wieku wynosił 14,3 na 100 000 ludności. Współczynnik samobójstw standaryzowany względem wieku był wyższy u mężczyzn (28,1 na 100 000) niż u kobiet (2,9 na 100 000).

Serbia, państwo powstałe po rozpadzie byłej Jugosławii, cechuje się dość wysokimi współczynnikami samobójstw. W latach 1998–2006 współczynniki samobójstw kształtowały się na zbliżonym poziomie od maksimum 20,6 w 2000 r., do 19,3–19,5 w latach 1998, 2005 i 2006. W Serbii w 2006 r. dokonano ogółem 1444 samobójstw, w tym 1022 mężczyzn i 422 kobiet. Proporcja płci wynosi 2,4 do 1.

Najwyższe współczynniki samobójstw w Finlandii odnotowano w latach 1990 i 1995, odpowiednio 30,3 i 27,2, ale generalnie te współczynniki rosły od 1950 r. (15,5) aż do 1990 r. Przez kolejny okres od 1995 do 2007 r. zmalały znacznie z 27,2 do 18,8 przypadków na 100 tys. ludności. W 2007 r. zanotowano w Finlandii 933 samobójstwa, w tym 749 wśród mężczyzn i 244 wśród kobiet. Proporcja płci – 3,1 do 1. W 2019 roku współczynnik standaryzowany względem wieku wynosił 14,2 na 100 000 ludności. Współczynnik samobójstw standaryzowany względem wieku był wyższy u mężczyzn (22 na 100 000) niż u kobiet (6,8 na 100 000).

Ostatnie dane o samobójstwach w Belgii pochodzą z 2019 r. Współczynnik samobójstw w stosunku do poprzednich lat zmniejszał się do 18,2 do roku 1999. W Belgii najwyższe współczynniki wystąpiły w latach 1980 – 22,1 i w 1985 – 23,1, a od roku 1955 do 1999, poza podanymi wartościami najwyższymi, ich wysokość wahała się od 13,6 do 21,3, ze średnią 16–17 przypadków na 100 tys. ludności. W 1999 r. odnotowano w Belgii 1857 samobójstw, w tym 1361 mężczyzn i 496 kobiet. Proporcja płci – 2,7 do 1. W 2019 roku współczynnik standaryzowany względem wieku wynosił 15,9 na 100 000 ludności. Współczynnik samobójstw standaryzowany względem wieku był wyższy u mężczyzn (23,6 na 100 000) niż u kobiet (8,8 na 100 000).

Estonia to kolejne państwo, które powstało po rozpadzie ZSRR i także przeprowadziło od 1991 r. zmiany systemowe, czyli demokratyzację i wprowadzenie gospodarki rynkowej. W Estonii, podobnie jak na Węgrzech i Litwie, od dawna występował wysoki współczynnik samobójstw. W 1981 r. wynosił on 36,7, w 1985 r. spadł do 22,3. Z kolei

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

w latach 1990 i 1995 wzrósł do wysokości odpowiednio 27,1 i najwyższej – 40,1, aby w kolejnych latach stopniowo, ale znacznie się zmniejszyć do 18,1 w 2008 r. W Estonii, gdzie liczba ludności wynosi tylko 1,3 miliona, w 2008 r. dokonano 242 samobójstw, w tym 189 wśród mężczyzn i 53 wśród kobiet. Proporcja płci to 3,6 do 1. W 2019 roku współczynnik standaryzowany względem wieku wynosił 13,8 na 100 000 ludności. Współczynnik samobójstw standaryzowany względem wieku był wyższy u mężczyzn (23,8 na 100 000) niż u kobiet (5,2 na 100 000).

Chorwacja jest państwem powstałym po byłej Jugosławii i, jak widać z danych, także cechuje się relatywnie wysokimi współczynnikami samobójstw, które były najwyższe w latach 1985 i 1990 – 22,3 i 23,9, następnie w latach 1995–2005 zmalały i wahały się od 19,5 do 21,1, aby w 2006 r. spaść do 18,0 przypadków na 100 tys. mieszkańców. W Chorwacji w 2006 r. ogółem zarejestrowano 798 samobójstw, w tym 575 mężczyzn i 223 kobiet. Proporcja płci – 2,6 do 1.

W Szwajcarii występują stosunkowo wysokie współczynniki samobójstw, które w latach 1950–1975 oscylowały między 18,4 a 23,3 i osiągnęły apogeum w 1980 r. – 25,7. W kolejnych latach zaczęły stopniowo maleć do 18,0 w 2007 r. Liczba bezwzględna dokonanych samobójstw wynosiła ogółem w Szwajcarii w 2007 r. 1360 przypadków, w tym 920 mężczyzn i 440 kobiet. Proporcja płci wynosi 2,1 do 1.

We Francji notujemy relatywnie średnio-wysokie współczynniki samobójstw w całym okresie od 1950 do 2006 r. Przeciętnie w latach 1950–1975 współczynniki wynosiły 15,5 i rosły w 1980 i 1985 r. do 19,4 i 22,5. Najwyższe współczynniki odnotowano w 1985 r. – 22,5 oraz w 1995 r. – 20,6. Od 2000 r. stopniowo malały od 18,4 do 17,0 w 2006 r. We Francji w 2006 r. odnotowano ogółem 10 415 samobójstw, w tym 7590 mężczyzn i 2825 kobiet. Proporcja płci to 2,7 do 1. W 2019 roku współczynnik standaryzowany względem wieku wynosił 12,3 na 100 000 ludności. Współczynnik samobójstw standaryzowany względem wieku był wyższy u mężczyzn (20,2 na 100 000) niż u kobiet (5,5 na 100 000).

U naszego sąsiada – na Słowacji – samobójstwa nie są takim problemem, jak na przykład na Litwie, Ukrainie czy w Rosji. Współczynniki samobójstw są raczej na średnim poziomie i od roku 1992, kiedy wynosiły 15,0, systematycznie maleją, od 13,7 w 1995 do 12,6 w 2005 r. Najwyższe współczynniki samobójstw są w dwóch grupach wieku 45–54 lat i najstarszej grupie 75 lat i więcej. W 2005 r. na Słowacji zanotowano ogółem 679 samobójstw, w tym 584 mężczyzn i 95 kobiet. Proporcja płci wynosi 6,1 do 1.

Kolejnym poradzieckim państwem jest mała Mołdawia (Mołdowa), gdzie współczynniki samobójstw są znacznie niższe niż w sąsiedniej Ukrainie czy w Rosji. Omawiane współczynniki raz rosną, a innym razem maleją w zależności od roku. Najwyższe były w latach 1981 i 1985 – odpowiednio 19,8 i 20,3, a następnie w 1990 r. – 14,8. W 1995 r. znowu wzrosły do 18,5, zmniejszyły się w 2000 r. do 14,9, następnie kolejno wzrosły w roku 2005 do 17,6 i ostatecznie spadły do 15,7 przypadków na 100 tys. ludności w 2007 r. Liczba popełnionych samobójstw ogółem w 2007 r. wynosiła 562 przypadki, w tym 482 mężczyzn i 80 kobiet. Proporcja płci – 6 do 1.

W Szwecji wielkość współczynników oscylowała w różnych latach i od roku 1950 do roku 1965 rosła od 14,8 do 18,9. Najwięcej samobójstw dokonano w 1970 r. – współczynnik 22,3 oraz w latach 1975 i 1980 – po 19,4. Od 1985 r. współczynniki i liczba samobójstw stopniowo malały od 18,2 do 12,7 w 2000 r., kolejno trochę wzrosły do 13,5 w 2005 r. i znowu lekko spadły do 13,2 w 2006 r. W Szwecji ogólna liczba samobójstw w 2006 r. wynosiła 1196, w tym 817 mężczyzn i 379 kobiet. Proporcja płci to 2,15 do 1.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

W Czechach notuje się stopniowe zmniejszanie współczynników samobójstw, czyli także ich liczby, od 20,9 w 1986 r. do 13,3 przypadków na 100 tys. mieszkańców w 2007 r. Współczynniki samobójstw rosną wraz z grupami wieku i są relatywnie najwyższe w grupach wieku 45–54 lat oraz 75 i więcej lat, tak jak w większości krajów europejskich. Bezwzględna liczba zarejestrowanych w Czechach samobójstw w 2007 r. wynosi 1375, w tym 1147 mężczyzn i 228 kobiet. Proporcja płci – 5 do 1.

W Niemczech, największym pod względem liczby ludności kraju w Unii Europejskiej (82 mln), współczynniki samobójstw są na średnim poziomie i od 1990 r. stopniowo maleją. O ile w 1990 r. współczynnik był dość wysoki – 17,8, o tyle w 2006 r. już spadł do wartości 11,9. Ogólna liczba dokonanych w 2006 r. samobójstw wynosiła 9765 przypadków, w tym 7225 mężczyzn i 2540 kobiet. Proporcja płci – 2,8 do 1. W 2019 roku współczynnik standaryzowany względem wieku wynosił 9,2 na 100 000 ludności. Współczynnik samobójstw standaryzowany względem wieku był wyższy u mężczyzn (14,7 na 100 000) niż u kobiet (4,3 na 100 000).

W Austrii współczynniki samobójstw cyklicznie rosły i malały, przykładowo w 1955 r. współczynnik wynosił 23,4, w 1965 – 22,8, w 1975 – 24,1, w 1980 – 25,7, a w 1985 r. był najwyższy – 27,7. W kolejnych latach cały czas malał od 23,6 w 1990, przez 19,6 w 2000, aż do 15,2 w 2006 r. Zaobserwowano podobne tendencje jak w większości krajów w rozłożeniu tych współczynników według grup wieku. W Austrii zarejestrowano w 2006 r. ogółem 1265 samobójstw, w tym 962 mężczyzn i 303 kobiet. Proporcja płci to 3,2 do 1. W 2019 roku współczynnik standaryzowany względem wieku wynosił 11 na 100 000 ludności. Współczynnik samobójstw standaryzowany względem wieku był wyższy u mężczyzn (18,4 na 100 000) niż u kobiet (4,3 na 100 000).

Bułgaria, tak jak Serbia i Chorwacja, jest krajem bałkańskim, ale jest już – tak jak Słowenia – członkiem Unii Europejskiej i też dokonała społeczno-politycznej oraz ekonomicznej zmiany systemowej w latach 90. Tak jak we wszystkich krajach Europy Środkowej i Wschodniej, tak i w przypadku Bułgarii w okresie tych zmian zawsze notowano wzrost współczynników i liczby samobójstw. Najwyższe współczynniki samobójstw występowały w Bułgarii w latach 1995 i 2000 – 17,0 i 16,9, a już w 2004 r. zmniejszyły się do 13,0. We wcześniejszym okresie od 1965 do 1985 r. dynamika samobójstw rosła od wartości 9,2 do 16,3, z przeciętną 11–12 przypadków na 100 tys. ludności. W 2004 r. w Bułgarii zanotowano ogółem 1013 samobójstw, w tym 746 mężczyzn i 267 kobiet. Proporcja płci – 2,8 do 1.

Dania w latach od 1950 do 1980 cechowała się zmiennymi, ale generalnie rosnącymi współczynnikami samobójstw, w granicach od minimum 19,3 w 1965 r. do maksimum 31,6 w 1980 r., ze średnią około 21–23. Od 1985 r. współczynniki te znacznie maleją – od 27,9 do 11,9 w 2006 r. Warto podkreślić, że Dania, jak wszystkie inne kraje skandynawskie, od 20 lat realizuje różne programy zapobiegania samobójstwom. W 2006 r. wydarzyło się na terenie Danii ogółem 647 samobójstw, w tej grupie 470 mężczyzn i 177 kobiet. Proporcja płci – 2,65 do 1.

Irlandia, podobnie jak kraje skandynawskie, wprowadziła w 2005 r. program zapobiegania samobójstwom, ale dane wskazują, że współczynniki samobójstw są tam obecnie na relatywnie średnim poziomie. W okresie od 1950 do 1975 r. Irlandia należała do krajów o bardzo niskich współczynnikach, od 2,6 do maksymalnie 4,7, i dopiero w latach 1980–1990 wzrosły niepokojąco do 9,5, aż do największego – 12,2 w 2000 r. Następnie spadły do 9,7 w 2003 i znowu trochę wzrosły do 10,6 w 2007 r. W 2007 r. samobójstwo popełniło 460 osób, w tym 378 mężczyzn i 82 kobiety. Proporcja płci wynosi 4,6 do 1.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

W Wielkiej Brytanii, w porównaniu z innym krajami zachodniej i północnej Europy, notuje się względnie niższe od średniej współczynniki samobójstw. W Anglii i Szkocji są od wielu lat realizowane programy zapobiegawcze, a już od 1953 r. stowarzyszenie Samarytan prowadzi pierwszy w Europie telefon zaufania (obecnie portal internetowy) dla osób z problemami suicydalnymi, a także działa tam prężnie wiele ośrodków badawczych. W statystykach od 1950 r. tylko w latach 1955–1965 współczynniki wynosiły trochę powyżej 10 przypadków na 100 tys. mieszkańców, a od 1970 r. kształtują się w wysokości od 9 (najwyższy) do 6,4 w 2007 r. W Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej w 2007 r. samobójstwa dokonało ogółem 3897 osób, w tym 3025 mężczyzn i 872 kobiety. Proporcja płci to 3,5 do 1.

Z krajów śródziemnomorskich południowej Europy wybrano tylko Włochy, ponieważ zbliżone, niskie statystyki samobójstw są w Grecji i Hiszpanii. W latach od 1950 do 2006 współczynniki w tych krajach nigdy nie były wyższe niż około 8, a przeciętna wynosi między 5 a 7 przypadków na 100 tys. ludności. Takie wyniki można znaleźć też w tabeli dotyczącej Włoch. W 2006 r. zarejestrowano ogółem 3701 samobójstw, w tym 2842 mężczyzn i 859 kobiet. Proporcja płci – 3,3 do 1.

Ostatnim krajem z regionu europejskiego jest Izrael, który leży na pograniczu Azji i Afryki, ale według WHO należy do europejskiego regionu. Współczynniki samobójstw dla Izraela są równie niskie, jak dla innych krajów regionu Morza Śródziemnego i oscylują w granicach od 4,9 do maksymalnie 8,4 (tylko raz) ze średnią między 5 a 7. Izrael jest państwem frontowym, co może ograniczać zachowania samobójcze w poczuciu zagrożenia, jak w okresie wojny, a ponadto w Izraelu znaczną część ludności stanowią Palestyńczycy wyznający islam, a wśród Arabów samobójstwa (poza terrorystami samobójcami) są niezwykle rzadkie. W 2005 r. w Izraelu 412 osób popełniło samobójstwo, w tym 297 mężczyzn i 115 kobiet. Proporcja płci wynosi 2,6 do 1.

Azja

Poniżej zostanie omówionych sześć najbardziej reprezentatywnych krajów azjatyckich – zarówno ze względu na potencjał ludnościowy, jak i z powodu najwyższej liczby i współczynników samobójstw.

Przegląd danych na temat rozpowszechnienia samobójstw rozpoczniemy od Japonii, która, podobnie jak Węgry i kilka innych krajów, oceniana jest jako funkcjonująca w kręgu kultur suicydogennych, które są wielorako uwarunkowane religijnie, społecznie i psychologicznie. Od 1950 r. współczynniki samobójstw wykazywały znaczną zmienność, ale na wysokim poziomie. W pierwszym okresie od 1950 do 1960 r. współczynniki rosły od 19,6, przez 25,1 w 1955 r. do 21,5 w 1960 r. Kolejno w okresie od 1965 do 1995 r. zanotowano raz spadki, raz wzrosty współczynników – od 14,7 (najmniejszy) w 1965 r., do 19,4 (największy) w 1985 r. W latach 2000–2008 współczynniki ustabilizowały się na wysokim poziomie od 24,0 do 24,2 przypadków na 100 tys. ludności. W 2008 r. 30 229 Japończyków odebrało sobie życie w wyniku samobójstwa, w tym 21 546 mężczyzn i 8683 kobiety. Proporcja płci wynosi 2,5 do 1.

W republice Korei (Korea Południowa) także zaczęto notować wysokie współczynniki samobójstw w pierwszej dekadzie XXI w. Jeszcze w latach 1985–1995 te współczynniki rosły od niskiego poziomu 9,1 i 7,4 do 10,6. W 2000 r. wynosiły już 13,6, a w 2005 r. nastąpił wielki skok do poziomu 24,7, zaś w 2006 r. spadek do 21,9. W 2006 r. zanotowano 10 688 samobójstw, w tym 7249 wśród mężczyzn i 3439 wśród kobiet. Proporcja płci to 2,1 do 1.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Dane o samobójstwach w Sri Lance (wyspa Cejlon) są dość ograniczone. Przez wiele lat trwała tam wojna domowa między Syngalezami i Tamilami, która dopiero niedawno się skończyła. Współczynniki samobójstw na Sri Lance jeszcze w latach 1950–1960 były niskie, od 6,5 do 9,9, ale już w 1980 r. ogromnie wzrosły, do 29,0, następnie osiągnęły szczyt w 1985 r. – 35,8 i zmniejszyły się do 31,0 w 1991 r. i do 21,6 w 1996 r. Niestety, nowszymi danymi WHO nie dysponuje. W 1996 r. liczba samobójstw ogółem wynosiła 5347, w tym 3855 mężczyzn i 1492 kobiet. Proporcja płci – 2,6 do 1.

Największe ludnościowo państwo na świecie, Chiny (populacja 1,35 mld), według dostępnych w WHO do 1999 r. częściowych danych, ma średnio-wysokie współczynniki samobójstw. Dane obejmują tylko niespełna 10% wszystkich zgonów z powodu samobójstwa na terenie Chin, dlatego wszystkie statystyki należy przemnożyć co najmniej przez dziesięć. W 1987 r. współczynnik samobójstw w Chinach miał wysoką wartość 17,6, ale malał w kolejnych latach do 14,5 w 1990 i w 1995 r. W 1999 r. wynosił 13,9 na 100 tys. ludności. Te niepełne dane reprezentujące mniej niż 10% samobójstw w tym kraju pokazują, że w 1999 r. po przemnożeniu podanych danych razy 10, szacunkowo samobójstwo popełniło co najmniej 170 tysięcy Chińczyków, w tym ponad 80 tysięcy mężczyzn i 87 tysięcy kobiet. Chiny są jedynym krajem na świecie, gdzie kobiety częściej niż mężczyźni dokonują samobójstw i proporcja płci kobiet do mężczyzn wynosi jak 1,1 do 1.

Drugim pod względem potencjału ludnościowego krajem na świecie są Indie (1,16 mld). Dane pokazują, że w 1980 r. współczynnik samobójstw był relatywnie niski – 6,3, ale w kolejnych latach stopniowo wzrósł do 10,5 w 2002 r., który jest ostatnim rokiem z dostępnymi statystykami. Współczynnik samobójstw (ok. 12) jest zatem niższy od średniego na świecie. W 2002 r. zarejestrowano w Indiach ogółem 110 417 przypadków samobójstw, w tym 69 332 wśród mężczyzn i 41 085 wśród kobiet. Proporcja płci to 1,7 do 1.

Kazachstan, według WHO, jest włączony do regionu europejskiego, ale ponieważ jest to kraj w Azji Środkowej, umieszczono go w grupie wybranych państw azjatyckich. W Kazachstanie ponad 25% ludności stanowią Rosjanie, co jest jedną z przyczyn wysokich współczynników samobójstw. Już w 1981 r. współczynnik ten był na poziomie 22,5, a tylko w 1990 r. spadł do wysokości 19,1, by w kolejnych latach szybko wzrosnąć. Najwyższy był w 2000 r. – 29,9 i potem zmniejszył się do 25,9, następnie znowu lekko zwiększył się do 26,9 w 2007 r. W Kazachstanie w 2007 r. 4168 osób odebrało sobie życie, w tym 3444 mężczyzn i 724 kobiety. Proporcja płci – 4,8 do 1.

Ameryka Północna

Ten kontynent obejmuje tylko Stany Zjednoczone i Kanadę, ponieważ Meksyk jest częścią Ameryki Środkowej. Współczynniki samobójstw w Stanach Zjednoczonych oscylują wokół średnich wartości dla całej planety. W 1950 r. współczynnik samobójstw był tam stosunkowo niski i miał wartość 7,8. Już od 1955 r. przekroczył poziom 10 i przeciętnie w latach 1955–1995 jego wartość zawierała się w granicach 11–12, a maksymalnie 12,7 w 1975 r. i 12,4 w 1990 r. W 2000 r. zmniejszył się do 10,4, a w 2005 r. wzrósł do 11,0. Według ostatnich dostępnych danych z baz WHO w 2005 r. w Stanach Zjednoczonych dokonano 32 559 samobójstw, w tym 25 848 wśród mężczyzn i 6711 wśród kobiet. Proporcja płci wynosi 3,85 do 1. W 2019 roku współczynnik standaryzowany względem wieku wynosił 14,5 na 100 000 ludności. Współczynnik samobójstw standaryzowany względem wieku był wyższy u mężczyzn (23,2 na 100 000) niż u kobiet (6,4 na 100 000).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Dane o samobójstwach w Kanadzie wskazują, że współczynniki samobójstw są zbliżone do wartości dla Stanów Zjednoczonych. W 1950 r. współczynnik był na poziomie 7,7 i do 1965 r. mieścił się poniżej 10, w granicach od 7,1 do 8,8. W okresie od 1970 do 2000 współczynnik zmieniał się: od 11,3, a największą wartość osiągnął w 1980 r. – 14,0, ale przeciętnie było to od 11 do 13. W 2004 r. współczynnik spadł znowu do wysokości 11,3. W tym samym roku w Kanadzie zanotowano ogółem 3613 samobójstw, w tym 2754 mężczyzn i 879 kobiet. Proporcja płci – 3,1 do 1. W 2019 roku współczynnik standaryzowany względem wieku wynosił 11 na 100 000 ludności. Współczynnik samobójstw standaryzowany względem wieku był wyższy u mężczyzn (16,6 na 100 000) niż u kobiet (5,5 na 100 000).

Ameryka Południowa

Z dużej liczby krajów Ameryki Południowej wybrano tylko pięć największych ludnościowo i z największymi współczynnikami samobójstw.

Większość krajów z tego regionu ma względnie niskie współczynniki samobójstw, przeciętnie od 4 do 8 przypadków na 100 tys. ludności. Wyjątkami są dwa kraje: Urugwaj i Kuba.

Urugwaj jest dość zróżnicowanym narodowościowo, niezbyt dużym krajem, w którym jeszcze w latach 1971–1990 współczynniki samobójstw były w wysokości od 9,7 do maksymalnie 10,4, ale już od 1995 r. zaczęły rosnąć od 13,3 i osiągnęły maksimum w 2000 r. – 17,0, a trochę spadły do 15,8 w 2004 r. W liczbach bezwzględnych w 2004 r. w Urugwaju ogółem 528 osób popełniło samobójstwo, w tym 417 mężczyzn i 109 kobiet. Proporcja płci to 3,8 do 1.

Współczynniki samobójstw w Chile cechują się sporą zmiennością w okresie od 1950 do 2005 r. Najniższe współczynniki zanotowano w 1950 i 1955 r. – 4,2 i 4,8, następnie w 1960 r. sporo wzrosły do 7,5, by w latach 1965–1995 wahać się między 4,9 i 6,5, z przeciętną wartością około 6. W 2000 r. nastąpił wzrost do 9,6 i w 2005 r. przekroczył wartość 10 (10,3), najwyższą w dotychczasowej historii tych statystyk. W Chile w 2005 r. ogółem 1680 osób odebrało sobie życie, w tym 1401 mężczyzn i 279 kobiet. Proporcja płci – 5,0 do 1.

Drugim po Urugwaju krajem o największych współczynnikach samobójstw w regionie Ameryki Południowej i Środkowej jest Kuba, o specyficznej, latynoskiej kulturze i trudnej sytuacji polityczno-ekonomicznej. Współczynniki samobójstw jeszcze w latach 1963 i 1970 były stosunkowo niskie – 10,2 i 11,8. W okresie od 1975 do 2000 r. współczynniki znacznie wzrosły w granicach: od najwyższych w 1992 – 21,3 do 16,6 w 2000 r., a następnie zaczęły maleć do wysokości 12,4 w 2005 r. i 12,3 w 2006 r. Liczba dokonanych samobójstw wśród Kubańczyków wynosiła w 2006 r. ogółem 1376, w tym 1103 mężczyzn i 273 kobiet. Proporcja płci – 4,0 do 1.

Największym krajem w Ameryce Południowej jest Brazylia, gdzie występują niskie współczynniki samobójstw. W latach 1980–2005 te współczynniki miały wartość od 3,1 w 1985 r. do maksymalnie 4,6 w 2005 r. Liczba ogólna dokonanych samobójstw wynosiła w 2005 r. 8548 osób, w tym 6743 mężczyzn i 1805 kobiet. Proporcja płci to 3,7 do 1.

Na drugim miejscu wśród największych krajów Ameryki Południowej jest, podobnie jak Brazylia, bardzo zróżnicowana narodowościowo (duża emigracja włoska) Argentyna, w której współczynniki samobójstw są wyższe w porównaniu do średniej dla tego kontynentu. W latach 1966 i 1970 te współczynniki miały wartość odpowiednio 9,4 i 9,9,

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

czyli najwyższe w przedstawionych statystykach. W kolejnych latach 1980–2000 współczynniki oscylowały między 6,4 i 7,5 przypadków na 100 tys. ludności. W 2005 r. współczynnik trochę się zwiększył do 7,9. Według dostępnych danych w 2005 r. w Argentynie 3069 osób popełniło samobójstwo, w tym 2403 mężczyzn i 666 kobiet. Proporcja płci to 3,6 do 1.

Region Pacyfiku

Ostatnim regionem, z którego zostaną zaprezentowane statystyki samobójstw, jest region Pacyfiku. Przedstawicielami tego regionu są dwa znaczące państwa: Australia jako odrębny kontynent i Nowa Zelandia. Oba kraje należą do Brytyjskiej Wspólnoty Narodów, jako byłe kolonie Wielkiej Brytanii. Ich ludność to głównie emigranci z Wielkiej Brytanii i w mniejszości z wielu innych krajów Europy oraz ostatnio także z Azji. Ludność autochtoniczną w ułamku procenta stanowią w Australii Aborygeni i w Nowej Zelandii Maorysi.

Australia w statystykach samobójstw nie odbiega od średniej krajów Europy. Współczynniki samobójstw w różnych okresach są zróżnicowane, ale w niewielkim zakresie. W latach 1950–1965 współczynniki zwiększały się od najniższego poziomu 9,3 w 1950 r. do najwyższego notowanego w tych statystykach poziomu 14,9 w 1965 r. W okresie od 1970 do 2000 r. ustabilizowały się na poziomie między 11 i 12,9 w 1990 r. oraz 12,5 w 2000 r. W 2004 r. odnotowano spory spadek do wartości 10,5. Nie wiadomo, czy będzie to dłuższa tendencja. W Australii zarejestrowano w 2004 r. 2113 samobójstw, w tym 1671 mężczyzn i 442 kobiet. Proporcja płci to 3,8 do 1.

Z danych dotyczących Nowej Zelandii wynika, że współczynniki samobójstw w tym kraju w swoich rozkładach są zbliżone do wartości występujących w Australii. W latach 1960–1975 te współczynniki były poniżej 10 (9,1–9,6). W 1980 r. przekroczyły 10 (10,8) i do 1995 r. zwiększyły się do najwyższej wartości 15,3, a następnie spadły do 11,9 w 2000 r., aby w 2005 r. znowu wzrosnąć do wysokości 12,4 przypadków na 100 tys. ludności. Ogólna liczba samobójstw w Nowej Zelandii w 2005 r. wynosiła 514, w tym 382 mężczyzn i 132 kobiet. Proporcja płci – 2,9 do 1.

Przedstawiono współczynniki częstości samobójstw dla wybranych krajów europejskich i pozaeuropejskich, obliczając przeciętne z pięciu rocznych pomiarów wykonanych w latach 1985, 1990, 1995, 2000 i 2005. Spośród tych krajów najwięcej samobójstw w stosunku do liczby ludności popełnionych było na Węgrzech, następnie w Rosji i na Łotwie. Okazuje się, że najmniej samobójstw zdarza się w Izraelu. Na tym tle Polska nie jest krajem, w którym dochodzi do szczególnie wielu samobójstw. Pozycja Polski jest czwarta od końca.

Zwróćmy uwagę na odchylenia standardowe od średnich. Im niższe odchylenie standardowe, tym większa stabilność stopy samobójstw. Inaczej mówiąc, każdego roku notuje się mniej więcej taką samą stopę samobójstw. Natomiast im wyższe odchylenie standardowe, tym bardziej świadczy ono o indywidualnych różnicach w skali poszczególnych lat. Wysokie odchylenie standardowe świadczy o tym, że jednego roku współczynnik częstości samobójstw okazuje się nadzwyczaj wysoki, by już w kolejnym roku gwałtownie zmaleć, a w następnym znowu wzrosnąć. Z najwyższym odchyleniem standardowym mamy do czynienia w Estonii, na drugim miejscu znajdujemy Koreę (6,88), na trzecim zaś – Danię (6,87). Szczególnie niskie odchylenie standardowe notuje się w Izraelu, a także w Polsce. Świadczy to o tym, że wyniki roczne w Polsce należą do bardzo zbliżonych wzajemnie: z roku na rok obserwuje się w Polsce stosunkowo małe zmiany co

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

do stopy samobójstw w porównaniu ze zmianami obserwowanymi w wielu innych krajach. Zauważmy jeszcze, że odchylenie standardowe poniżej wielkości 2 wystąpiło w Irlandii, a także w Chorwacji i wreszcie we Francji. W tych krajach zatem, jeszcze bardziej w Polsce, a najbardziej w Izraelu, notuje się stabilne współczynniki częstości samobójstw w poszczególnych latach.

B. Przedstawione współczynniki samobójstw w wybranych krajach w wybranych latach

Dla Polski podany jest 2009 r., dla innych krajów europejskich i pozaeuropejskich głównie lata 2006 i 2007. W nielicznych przypadkach (Sri Lanka – 1996, Belgia – 1999) dysponujemy danymi jeszcze z XX w. Państwa uszeregowano według intensywności samobójstw odnoszonej do wielkości zaludnienia. Największa liczba samobójstw odnotowywana jest na Białorusi, a najmniejsza w Polsce. Okazuje się, że ogólnie na tle krajów świata Polska z dość wysokim współczynnikiem plasuje się na 19 miejscu w rankingu według częstości samobójstw. Pomijając Sri Lankę, dla której nie znaleziono danych odnoszących się do liczebności samobójców poszczególnych płci, mamy dane o częstości samobójstw mężczyzn i kobiet. Widać, że w każdym przypadku notuje się kilkakrotnie więcej samobójstw wśród mężczyzn niż wśród kobiet.

Te same dane (z pominięciem Sri Lanki, gdzie brakowało danych dotyczących płci samobójców) odnoszą się do 18 państw, poczynając od tego, w którym przewaga częstości samobójstw wśród mężczyzn nad częstością samobójstw wśród kobiet jest najwyższa, kończąc na państwie, gdzie jest ona najniższa.

Widać, że Polska, która w 2009 r. charakteryzowała się dość wysokim współczynnikiem częstości samobójstw, zajęła jednak ostatnie miejsce, czyli w pozostałych 18 państwach stopa samobójstw w uwzględnionych latach była wyższa. Tymczasem okazuje się, że Polska zajmuje pierwsze miejsce pod względem przewagi częstości samobójstw popełnionych przez mężczyzn nad częstością samobójstw popełnionych przez kobiety. Ten współczynnik wynosi dla Polski 6,25. Przy założeniu, że w Polsce mieszkałoby tyleż samo kobiet, ilu mężczyzn, mielibyśmy stosunek 4 do 25 – na każde 4 przypadki samobójstw popełnionych przez kobiety przypadałoby 25 przypadków samobójstw popełnionych przez mężczyzn.

Jak widać, ów skrajnie wysoki stosunek jest tylko nieznacznie mniejszy na Białorusi, następnie na Ukrainie, w Rosji, na Litwie, w Kazachstanie, na Łotwie, w Estonii, na Węgrzech, czyli w krajach będących kiedyś częścią Związku Radzieckiego lub znajdujących się dawniej w strefie wpływów radzieckich. Dla krajów postkomunistycznych charakterystyczna jest szczególna przewaga częstości samobójstw wśród mężczyzn nad ich częstością wśród kobiet.

Poczynając od Słowenii, mamy coraz niższe współczynniki przewagi częstości samobójstw mężczyzn nad częstością samobójstw kobiet, aż do wyniku 2,1 dla Korei Południowej. Charakterystyczna jest zatem dla krajów postkomunistycznych szczególna przewaga częstości samobójstw popełnianych przez mężczyzn nad samobójstwami popełnianymi przez kobiety.

Z drugiej strony nawet w Korei Południowej, odznaczającej się wyjątkowo małą przewagą częstości samobójstw wśród mężczyzn nad częstością samobójstw wśród kobiet, stwierdzamy, że ponaddwukrotnie częściej dochodzi do targnięcia się na życie przez mężczyznę niż przez kobietę, uwzględniając oczywiście proporcje płci w zaludnieniu.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

C. Usiłowania samobójstw w Europie

Dopiero w 1989 r. Europejski Oddział Światowej Organizacji Zdrowia (WHO/EURO) przezwyciężył trudności w różnicach definicji i statystyce usiłowań samobójstw, co umożliwiło przeprowadzenie badań porównawczych na podstawie danych z różnych krajów europejskich.

Badania WHO/EURO są kontynuowane przez Monitoring Suicidal Behaviour in Europe (MONSUE) i dostarczają szczegółowych danych odnośnie do specyficznych grup ryzyka.

Pacjenci usiłujący popełnić samobójstwo tworzą heterogeniczną grupę, jeśli chodzi o planowanie, stopień medycznych szkód i wybór metod i zamiarów od krzyku o pomoc, zemsty, strachu, a nawet wyraźnej chęci odebrania sobie życia. Różnice w definicjach usiłowania popełnienia samobójstwa i brak przymusu rejestracji zadanych sobie ran bądź zatruć w większości krajów europejskich znacznie utrudniały międzynarodowe porównania wyników badań klinicznych i epidemiologicznych.

Kraje skandynawskie mają rejestry oparte na informacjach dotyczących przyjęć do szpitali osób usiłujących popełnić samobójstwo, ale one ujmują tylko około 60% przypadków. Interpretacja tych danych każe brać pod uwagę, że dane te ulegają zmianom na przykład w związku z rutyną służby zdrowia oraz zmianami metod stosowanych w określaniu śmiertelności.

Według badań WHO/EURO przy zastosowaniu ujednoliconej metodologii dla usiłujących popełnić samobójstwo zebrano dane z 16 europejskich centrów z 13 krajów z obszarów liczących 200–300 tys. mieszkańców. Poza ujednoliconymi definicjami usiłowań samobójstw jednolicie określono również podstawowe czynniki, takie jak informacje demograficzne i społeczno-ekonomiczne czy psychosocjalne determinanty opisów stosowanych metod. Dane uzyskane z tych badań wskazują na wiele wariantów usiłowań samobójstw w Europie.

Proporcje tych usiłowań wahały się od 69/100 tys. w Guipuzcoa w Hiszpanii do 462/100 tys. w Cergy-Pontoise we Francji – dla kobiet, a od 45/100 tys. w Guipuzcoa do 314/100 tys. w Helsinkach dla mężczyzn. Na odmienność samobójczych zachowań – poza dostępnością i jakością służby zdrowia w zakresie psychiatrii – wpływają też różne kulturowe i społeczno-ekonomiczne determinanty. Kulturowe modele mogą wpływać na postawę wobec samobójczych zachowań, jak również na szukanie pomocy i wybór metod.

Różnorodność w występowaniu usiłowań samobójstw znajduje wyraz także w informacjach z przeglądów społecznych. I tak usiłowania samobójcze wystąpiły wśród ogółu ludności w 2,6% i 3,6% w dwu badaniach w Szwecji oraz w 5,1% na Łotwie.

W większości krajów europejskich kobiety są bardziej skłonne do samobójstw niż mężczyźni. Z badań wynika, iż stosunek usiłujących popełnić samobójstwo mężczyzn do kobiet wyniósł 1:1,5, która to proporcja dotyczyła osób od 15. roku życia; wśród 65-latków wyrównała się do 1:1. Finlandia wydaje się być wyjątkiem, gdyż tam stosunek mężczyźni–kobiety wyniósł 1:0,8 w badaniach WHO/EURO, a 1:0,9 według informacji od społeczeństwa.

Typowe jest, że usiłowania samobójstwa rzadziej występują w miarę wzrostu wieku, a szczytowy wiek dla kobiet jest niższy niż dla mężczyzn. W prawie 50 ośrodkach badań najwięcej usiłowań samobójstw dokonały kobiety w wieku 15–24 lat, a mężczyźni w wieku 25–34 lat. W pierwszym przypadku współczynnik wyniósł 766/100 000 dla dziewcząt, a 127/100 000 dla kobiet powyżej 55. roku życia w Cergy-Pontoise we Francji. Badania

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

wśród ogółu ludności w Holandii dały wyniki: 3,3% dla dziewcząt i 1,3% dla chłopców, natomiast w Szwajcarii i Polsce odpowiednio 3% i 9%.

Podczas gdy w latach 1989–1992 obserwowano znaczny spadek liczby usiłowań samobójstw (17% wśród mężczyzn i 14% wśród kobiet), to ostatnio liczby te mają tendencję wzrostową. Nasilenie usiłowań samobójstwa jest szczególnie duże wśród młodzieży. Na przykład w Szwecji od 10 lat wzrasta liczba dziewcząt próbujących odebrać sobie życie: podczas gdy w grupie wiekowej 15–24 lat współczynnik wyniósł w 1990 r. 190/100 000, to w 2004 r. wyniósł 322/100 000.

W Anglii nastąpił znaczny wzrost usiłowań samobójstw wśród dziewcząt starszych grup wiekowych. Przyczyny tego wzrostu są wielorakie, m.in. może to być wzrost liczby zaburzeń psychicznych, nadużywania narkotyków, zmian w tradycyjnej strukturze rodzin, większe bezrobocie i izolacja społeczna.

Wybór metod prób popełnienia samobójstwa odzwierciedla dostępność środków i sposobów, preferencje indywidualne, kulturową akceptację i zamiary pozabehawioralne.

Metody niegwałtowne (głównie próby otrucia się) spotyka się najczęściej wśród osób tylko usiłujących je popełnić, natomiast metody gwałtowne (powieszenie się, zastrzelenie, skok z wysokości, utopienie się i zadanie ran ciętych) są zwykle wybierane wtedy, gdy samobójstwo musi być skuteczne. Mężczyźni, jak stwierdzono, są skłonni stosować metody drastycznie gwałtowne, kobiety zaś przeważnie stosują otrucie. Różnice płciowe co do wybieranych metod samobójstwa uznawane są za jeden z paradoksów w zakresie zachowań samobójczych. Bywa, że od metod mniej skutecznych (próby otrucia się) delikwenci przechodzą do zapewniających skuteczność.

Z badań WHO/EURO wynika, że 73% mężczyzn i 84% kobiet przed próbą samobójstwa przyjęło narkotyki, głównie psychotropowe.

Wybór różnych metod usiłowania popełnienia samobójstwa wykazywał odmienności w poszczególnych rejonach Europy. Największe nasilenie przedawkowań narkotyków miało miejsce wśród kobiet w Oksfordzie (347/100 tys.), Helsinkach (238/100 tys.) i Sztokholmie (221/100 tys.), najniższe zaś stwierdzono w Guipuzcoa (61/100 tys.).

Różnice były najbardziej wyraźne w grupie wiekowej 15–24 lat, przy rekordowej odnośnie do kobiet w Oksfordzie (653/100 tys.), co tłumaczono stosowaniem środków przeciwbólowych.

Rany cięte wybierali najczęściej samobójcy z Niemiec (Würzburg) i Austrii (Innsbruck). Na Węgrzech wyjątkowo dużo przypadków wiązało się z użyciem pestycydów i rozpuszczalników (Szeged).

W 1/4 wszystkich przypadków miało miejsce zastosowanie kilku metod w różnych regionach Europy.

Na zwiększenie ryzyka usiłowania popełnienia samobójstwa znaczący wpływ wywierał status społeczno-ekonomiczny osób, w tym niski poziom wykształcenia, długotrwałe bezrobocie i korzystanie z pomocy społecznej.

W rezultacie badań okazało się, że ponad połowa próbujących popełnić samobójstwo miała najniższy stopień wykształcenia. Proporcje bezrobotnych i ekonomicznie nieaktywnych wynosiły odpowiednio 1/5 i 1/3 wśród kandydatów na samobójców.

Niski status społeczno-ekonomiczny wydaje się zwiększać ryzyko skłonności do samobójstwa niezależnie od zaburzeń psychicznych czy nadużywania alkoholu i narkotyków.

Osoby samotne, owdowiałe i rozwiedzione były typowo nadreprezentowane wśród usiłujących popełnić samobójstwo. Mężczyźni okazali się bardziej wrażliwi na separację i życie w samotności.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Psychopatologia stanowi najsilniejszy czynnik ryzyka usiłowań samobójstwa. Prawie w 98% przypadków wystąpiły zaburzenia psychiczne, i to odnosi się do różnych europejskich badań. Przed przyjęciem do szpitala w związku z zaburzeniami umysłowymi 26% młodych i 41% starszych osób usiłowało już wcześniej popełnić samobójstwo. Usiłowania popełnienia samobójstwa wydają się związane z zaburzeniami depresyjnymi u kobiet, a z narkomanią u mężczyzn; aż do 30% kobiet nadużywa alkoholu i narkotyków.

Nawracające zachowania samobójcze stanowią wielkie obciążenie dla pacjentów i ich rodzin, a także dla służby zdrowia i opieki społecznej. Ryzyko powtórzenia się tych usiłowań jest określone na 14%, ale w rocznikach młodszych zdaje się wzrastać. Według badań WHO/EURO 42% mężczyzn i 45% kobiet zeznało o wcześniejszych próbach samobójstw. Wiele warunków wpływa na wzrost liczby powtórzeń usiłowań samobójstw, między innymi wybór skuteczniejszej metody, dostępność lub brak psychiatrycznego leczenia, rozwody, nadużywanie alkoholu, bezrobocie. U powtarzających próbę samobójstwa również zmienia się psychiatryczna diagnoza w stosunku do tej przy pierwszej próbie. Diagnoza uzależnienia narkotykowego, neurozy i zaburzeń osobowości są częstsze u mężczyzn, podczas gdy zakłócenia dostosowawcze i ostra reakcja na stres – u kobiet.

W celu zapobieżenia dalszym próbom samobójczym niezbędna jest odpowiednia opieka i leczenie tych osób. W krajach europejskich widoczna jest jednak nierówność w zakresie opieki i leczenia ich.

Monitoring WHO wykazał, że procent młodych usiłujących popełnić samobójstwo, pozostawionych bez opieki, sięga 56% w niektórych krajach Europy. Najczęściej zalecana jest opieka (w przypadku 53% mężczyzn i 50% kobiet) w stosunku do osób hospitalizowanych. Wiele czynników przemawia za ich umieszczeniem w szpitalach psychiatrycznych. Należy tu także wymienić osoby w starszym wieku, o zaburzeniach psychotycznych i nastroju, osoby niepijące alkoholu przed usiłowaniem, osoby o somatycznych zaburzeniach i wcześniej leczone psychiatrycznie. Leczenie innych (niehospitalizowanych) osób objęło tylko 22% kobiet i 19% mężczyzn.

Usiłowanie popełnienia samobójstwa i jego dokonanie to dwa różne, ale częściowo pokrywające się zjawiska. Różnią je m.in. determinanty odnośnie do płci i wieku, jak również zamiary i użyte metody. Usiłowanie jest jednocześnie największym czynnikiem ryzyka dokonania samobójstwa. D. Owens i inni stwierdzili, że w ciągu 9 lat 5% spośród usiłujących popełnia samobójstwo skutecznie. Korelacja między usiłowaniem a dokonaniem samobójstwa jest silniejsza u mężczyzn niż u kobiet.

Liczba usiłowań przypadających na dokonanie samobójstwa wydaje się zmniejszać z wiekiem, natomiast rosną proporcje nadal usiłujących je popełnić z silnym zamiarem dokonania. Można stwierdzić, że badania WHO/EURO przyczyniły się do dokładniejszego przedstawienia sytuacji. MONSUE, prowadząca badania według ujednoliconej metodologii, jest finansowana przez Unię Europejską i obejmuje 38 placówek badawczych w 27 krajach oraz około 9,5 mln mieszkańców Europy. Jest to najbardziej intensywny system monitoringu usiłowań popełnienia samobójstwa w Europie, zapewniający cenną wiedzę dla przyszłych działań prewencyjnych[18].

[18] E. Mittendorfer Rutz, A. Schmidtke, *Suicide attempts in Europe* [w:] D. Wasserman, C. Wasserman, Oxford *Textbook of Suicidology and Suicide Prevention*, Oxford 2009, s. 123–126.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

D. Nasilenie samobójstw w wybranych krajach według płci i wieku

W kontekście statystyk dotyczących samobójstw na świecie trzeba także wspomnieć o fakcie, że mimo olbrzymich różnic między krajami poziom samobójstw wśród ludzi starszych, zwłaszcza mężczyzn, w skali globalnej jest najwyższy. Ogólnie nasilenie samobójstw rośnie z wiekiem, a w stosunku do osób 75-letnich i starszych jest trzykrotnie większe niż wśród osób poniżej 25 lat.

Poniżej zostały przedstawione informacje szczegółowe o nasileniu samobójstw w niektórych latach i w wybranych krajach świata. Będą to także informacje dotyczące wieku oraz płci samobójców.

Białoruś. Ogólny współczynnik samobójstw wzrósł od 24,6 w 1981 r. do 35,1 w 2003 r. Charakterystyczne jednak jest jego zmniejszenie do 19,1 w 1985 r. W 1981 r. współczynnik samobójstw wśród mężczyzn wynosił 43,0, a wśród kobiet 8,7. 22 lata później współczynnik dla mężczyzn wzrósł do 63,3, dla kobiet zaś do 10,3.

Litwa. Odnotowano nie tyle brak wzrostu, ile ostatecznie spadek liczby samobójstw. W kolejnych siedmiu pomiarach dokonywanych w zasadzie w odstępach pięcioletnich (od 1981 do 2007 r.) ogólne współczynniki częstości wynosiły: 33,6; 34,1; 26,1; 45,6; 44,1; 38,6; 30,4. Widać więc, że z jednej strony stopa ta gwałtownie obniżyła się w 1990 r., by jeszcze gwałtowniej wzrosnąć w 1995 r., następnie zaś w 2000 r. obniżyła się minimalnie, dużo znaczniej w 2005 r. i jeszcze znaczniej w 2007 r. Takie wahania dotyczą zarówno współczynników dla mężczyzn, jak i współczynników dla kobiet. Odnotujmy, że w 2005 r. stopa samobójstw dla mężczyzn wyniosła aż 79,1. Dla kobiet w tym samym okresie było to tylko 15,6. W 2007 r. zanotowano współczynnik dla mężczyzn 53,9, a dla kobiet 9,8.

W odróżnieniu na przykład od Polski, gdzie najwięcej samobójstw przypada na wiek 45–54 lat, na Litwie w 2007 r. najwięcej samobójstw przypadało na wiek 55–64 lat (współczynnik 45,0). Był to zarazem okres najwyższej wartości współczynnika samobójstw mężczyzn – wynosił on 92,2. Dla kobiet współczynniki te kształtują się to zgoła odmiennie – Litwinki stosunkowo najczęściej popełniają samobójstwo, gdy osiągną wiek 75 lat lub go przekroczą. Tu współczynnik dla kobiet wynosi 25,3, gdy dla kobiet w wieku 55–64 lat jedynie 9,5. Znajdujemy więc pewną specyfikę Litwy, polegającą na tym, że na inne grupy wieku przypada szczególnie wysoka częstość samobójstw mężczyzn i szczególna częstość samobójstw kobiet.

Rosja. W okresie 1980–2016 ogólny współczynnik samobójstw uległ obniżeniu. W 1980 r. wyniósł on dla wszystkich 34,5, najwyższą wartość osiągnął w 1995 r. (41,5), a w końcowym roku obserwacji, tj. w 2006 r., zmniejszył się do wartości 30,1. W odniesieniu do różnic między mężczyznami a kobietami należy stwierdzić, że w ostatnim roku badań wyraźnie wzrosła różnica między częstością zamachów samobójczych mężczyzn i kobiet. Gdy na początku okresu współczynnik dla mężczyzn wynosił 59,2, to na końcu okresu 53,9, a dla kobiet odpowiednio 13,6 oraz 9,5.

Charakterystyczną cechą jest to, że w 2006 r. wiekiem najbardziej sprzyjającym zamachom samobójczym w Rosji był wiek starczy, od 75 lat wzwyż – współczynnik wynosił aż 40,7. Nieznacznie tylko mniejszy okazał się on dla grupy 25–34 lat, w której wyniósł on 39,8. Charakterystyczne dla Rosji w 2006 r. było to, że stosunkowo wiele samobójstw zdarzało się wśród osób młodych, ale starszych niż w wieku studenckim. Byli to raczej młodzi jeszcze ojcowie rodzin. Różnica między częstością samobójstw mężczyzn i kobiet w tym wieku jest nader widoczna: współczynnik dla mężczyzn wynosi 70,9, dla kobiet zaledwie 9,0.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Węgry. Na podstawie danych zbieranych co pięć lat, poczynając już od 1955 r., kończąc na latach 2005 i 2008, okazuje się, że ogólny współczynnik częstości samobójstw początkowo wzrastał dość wyraźnie, osiągnął maksimum w 1980 r. (44,9), następnie zaś zaczął wolniej lub szybciej opadać, osiągając w 2005 r. wielkość 26,0, a w 2008 r. – 24,7. Przez wszystkie te lata zachowywała się w zasadzie podobna różnica w częstości samobójstw między mężczyznami a kobietami. Oscylowała ona wokół wielkości 2,5, czyli przy założeniu, że naród węgierski w równej liczbie składa się z mężczyzn i kobiet, na każde dwa samobójstwa kobiet przypadałoby pięć samobójstw mężczyzn.

W odniesieniu do wieku, w którym popełniane są samobójstwa, to – jak odnotowano w 2008 r. – obarczony największym ryzykiem samobójstw był przedział wiekowy osób najstarszych, tj. od 75 lat wzwyż (współczynnik wynosił aż 54,3). Odnosiło się to w równej mierze do mężczyzn, jak i do kobiet. W grupie mężczyzn po 75. roku życia ów współczynnik osiągnął rekordową wielkość 112,6, dla kobiet zaś także relatywnie rekordową wielkość, mianowicie 26,3. Struktura wieku samobójców na Węgrzech znacznie zatem odbiega od struktury, którą obserwowaliśmy w Rosji.

Ukraina. Częstość samobójstw między latami 1981 a 2005 była podobna (odpowiednio 23,7 i 22,6). W roku 1995 oraz 2000 odnotowano dość znaczny (bo do 28,4, a następnie do 29,6) wzrost częstości samobójstw. Wyraźne osłabienie tej tendencji nastąpiło w 2005 r. Stosunek częstości samobójstw wśród mężczyzn i wśród kobiet utrzymuje się w granicach 5–6 (mężczyźni) do 1 (kobiety).

Przedział wieku o największym zagrożeniu samobójstwami na Ukrainie to osoby w wieku 45–54 lat, ze współczynnikiem najwyższym ze wszystkich, wynoszącym 33,6. W dalszym podziale według płci dla mężczyzn szczególnie zagrażający okazuje się wiek od 75 lat wzwyż. Również kobiety w tym wieku szczególnie często dokonują targnięcia się na własne życie.

Słowenia. Częstość samobójstw w Słowenii, ogólnie biorąc, obniża się. Współczynnik dla 1985 r. wynosi 32,8, a dla 2007 r. już tylko 21,5. Współczynnik ten wyraźnie obniżył się między rokiem 1985 a 1990, następnie był dłuższy czas stabilności, a obniżył się kolejno między rokiem 2000 a 2005, jak i między latami 2005 i 2007. Wiek najbardziej zagrożony ryzykiem samobójstwa w Słowenii to – podobnie jak w wielu krajach – wiek od 75 lat wzwyż (współczynnik wynosi aż 47,1, przy czym dla mężczyzn 101,7, a dla kobiet 21,9). Na drugim miejscu wśród kobiet znajduje się przedział wieku 45–54 lat, natomiast wśród mężczyzn przedział od 65 do 74 lat.

Łotwa. Dysponujemy danymi w odstępach pięcioletnich dla lat od 1980 do 2005 i 2007. Stopa samobójstw systematycznie spada, z jednym wszakże wyjątkiem. Maleje ona od roku 1980 do 1990, gwałtownie wzrasta w latach 1990–1995, by następnie systematycznie obniżać się aż do 19,9 w 2007 r. Dotyczy to w równej mierze mężczyzn, jak i kobiet. Krytyczny okazuje się 1995 r., w którym dla mężczyzn współczynnik częstości samobójstw osiąga wielkość 70,8, a dla kobiet – 14,7. We wszystkich latach utrzymywała się cztero-, pięciokrotna przewaga częstości samobójstw mężczyzn nad ich częstością wśród kobiet.

Dla Łotyszy wiekiem szczególnego zagrożenia samobójstwami okazał się – podobnie jak w wielu krajach – wiek od 75 lat wzwyż. Tu współczynnik ogólnokrajowy wyniósł w 2017 r. 41,0 (współczynnik dla mężczyzn – 90,1, dla kobiet – 22,8).

Serbia. Dostępne są dane tylko z czterech lat: 1998, 2000, 2005, 2006, co jest zrozumiałe, ponieważ dawniej Serbia nie była samodzielnym państwem, lecz stanowiła część składową Jugosławii. Okazuje się, że stopa samobójstw jest w Serbii stabilna. Na początku

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

notowań wyniosła ona 19,3, w końcowym zaś 2006 r. – 19,5. Dwa, trzy razy częściej samobójstwa popełniają mężczyźni niż kobiety.

Wiek najbardziej sprzyjający samobójstwom to również wiek od 75 lat wzwyż. Według danych z 2006 r. ogólny współczynnik częstości dla osób w tym wieku wynosił w Serbii 65,4 (dla mężczyzn – 103,6, dla kobiet – 41,1).

Finlandia. Dysponujemy bogatym zestawem danych, już od roku 1950 do 2005 (w interwałach pięcioletnich) oraz dla 2007 r. W całym badanym okresie nastąpił pozorny wzrost częstości ilości samobójstw, gdyż w 1950 r. wynosił on 15,5, a w końcowym 2007 r. wzrósł do 18,8. Trzeba jednak zauważyć, że już w 1955 r. osiągnął on wielkość 20,0, a więc wyższą niż w roku 2007, i w trakcie kolejnych pięcioleci wahał się między 18,9 a 27,2 (1995). Równomiernie częściej dochodziło do samobójstw mężczyzn niż kobiet, a stosunek oscylował między 3:1 i 4:1.

W Finlandii wiek największego zagrożenia samobójstwami to nie wiek starczy, lecz przedział wiekowy od 45 do 54 lat. Współczynnik w 2017 r. wynosił 28,5, przy czym w grupie mężczyzn osiągał on wielkość 43,0, a w grupie kobiet – 13,9.

Belgia. Dostępne są dane pomiędzy rokiem 1955 a 1999, w odstępach pięcioletnich. W tym okresie wzrósł w Belgii współczynnik częstości samobójstw. Wzrost miał miejsce między pomiarem z 1975 r. a pomiarem z 1980 r.; wcześniej było to 16,2, później współczynnik wzrósł do 22,1. W końcowym roku na skali prezentowanych danych obniżył się on do 18,2. Stosunek częstości samobójstw mężczyzn i kobiet utrzymywał się w granicach 2–3:1.

W Belgii zamachy samobójcze dokonywane są stosunkowo najczęściej przez osoby najstarsze, tj. co najmniej siedemdziesięciopięcioletnie. Współczynnik w tym przedziale wynosi 29,0, przy czym dla kobiet w podeszłym wieku 13,1, a dla starych mężczyzn 58,7. Podczas gdy wiek najstarszy jest najgroźniejszy dla mężczyzn, to dla kobiet bardziej zagrażające są niższe przedziały: wiek 55–64 lat ze współczynnikiem 13,2, wiek 45–54 lat – 13,5, wiek 35–44 lat – 13,6 i wreszcie dla kobiet w wieku 65–74 lat ze współczynnikiem 13,9. W Belgii zatem – jak wynika ze współczynników dotyczących samobójstw popełnianych przez kobiety – po osiągnięciu 35. roku życia ryzyko popełnienia samobójstwa jest już w zasadzie ciągle takie samo i nie wzrasta nawet aż do późnej starości.

Estonia. Dysponujemy danymi od roku 1981 poprzez rok 1985 i dalej w odstępach pięcioletnich do roku 2005, a ponadto danymi z 2008 r. Okazuje się, że w 1981 r. stopa samobójstw wynosiła 36,7, później gwałtownie się obniżyła, po czym nieco wzrosła, następnie wzrosła znacząco, tak że w 1995 r. osiągnęła wielkość 40,1. Odtąd następował już spadek, tak że w końcowym 2008 r. odnotowano jedynie 18,1. Stosunek między stopami samobójstw mężczyzn i kobiet utrzymuje się stale w granicach od 3 do 4, a nawet do 5 (mężczyźni) do 1 (kobiety).

W Estonii wiekiem najbardziej zagrażającym pod względem zamachów samobójczych jest wiek starczy, od 75 lat wzwyż – ze współczynnikiem częstości wynoszącym dokładnie 30,0 (dla kobiet wynosi on 16,5, a dla mężczyzn 65,4). Zarówno dla mężczyzn, jak i dla kobiet jest to zarazem najwyższy współczynnik ryzyka samobójstw. Warto zwrócić uwagę, że w Estonii w 2008 r. większe ryzyko samobójstwa wiązało się z wiekiem 15–24 lat (współczynnik 17,0) niż z wiekiem 25–34 lat (współczynnik 14,1). W innych krajach owo ryzyko z reguły zwiększa się dla przedziału wieku 25–34 lat w porównaniu z poprzednim przedziałem wiekowym.

Chorwacja. Dysponujemy danymi od 1985 r. w odstępach pięcioletnich do 2005 r., a także danymi z 2006 r. Okazuje się, że częstość samobójstw w Chorwacji łagodnie ma-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

leje – od wielkości współczynnika 22,3 w 1985 r. do 18,0 w 2006 r. Mężczyźni, relatywnie do proporcji zaludnienia według płci, popełniają samobójstwa dwu-, trzykrotnie częściej niż kobiety.

Wiekiem szczególnego zagrożenia samobójstwami jest wiek starczy, od 75 lat wzwyż, ze współczynnikiem ogólnym wynoszącym 43,1 (współczynnik dla mężczyzn – 81,5, a dla kobiet – 24,3). Charakterystyczne w Chorwacji jest to, że dla dwóch przedziałów wieku – 15–24 lat i 25–34 lat – współczynniki częstości są identyczne, wynoszące po 10,4. Następnie każdy kolejny przedział wieku zwiększa ryzyko samobójstw.

Szwajcaria. Posiadamy dane od 1950 r., w odstępach pięcioletnich do 2005 r., a także dane z 2007 r. Generalnie w tym okresie częstość samobójstw w Szwajcarii maleje. W 1950 r. współczynnik częstości ogólny wynosił 23,3, a w 2007 r. tylko 18,0. Odnotowano przyrost częstości samobójstw między rokiem 1970 a 1980, następnie jednak miały miejsce spadki, które ów wzrost zniwelowały. Stosunek liczby samobójstw mężczyzn i kobiet utrzymuje się regularnie na poziomie 2 lub 3 (mężczyźni) do 1 (kobiety).

Również w Szwajcarii, jak w większości krajów, wiekiem największego narażenia na samobójstwa jest wiek starczy. Współczynnik dla osób w wieku od 75 lat wzwyż wynosi 52,7, przy czym dla mężczyzn – 86,5, a dla kobiet – 32,7. Warto zwrócić uwagę, że współczynnik dla wieku 15–24 lat okazuje się nieco wyższy niż współczynnik dla sąsiedniego przedziału wieku – 25–34 lat. W pierwszym przypadku wynosi on 12,2, w drugim – 11,3.

Francja. Dysponujemy danymi od 1950 r. w odstępach pięcioletnich do 2005 r., a ponadto danymi z 2006 r. W tym okresie sytuacja jest w miarę stabilna. Pewien wzrost liczby samobójstw odnotowano w okresie 1975–1980, a także 1980–1985. Poczynając od 1985 r., obserwujemy obniżanie się współczynnika częstości samobójstw aż do 17,0 w 2006 r. Stosunek częstości samobójstw mężczyzn i kobiet utrzymuje się w granicach 2–3:1.

Również we Francji wiek największego zagrożenia samobójstwami to wiek starczy. Współczynnik częstości wynosi 33,7, przy czym dla mężczyzn osiąga 68,1, a dla kobiet 13,9.

Słowacja. Dysponujemy danymi jedynie z czterech lat: 1992, 1995, 2000 oraz 2005. W tym okresie ogólny współczynnik częstości samobójstw uległ na Słowacji pewnemu obniżeniu, z 15,0 w 1992 r. do 12,6 w 2005 r. Stosunek częstości samobójstw kobiet i mężczyzn jest tu bardzo wysoki i oscyluje w granicach 6, a nawet 7:1. Na Słowacji wiek największego zagrożenia samobójczego to wiek od 45 do 54 lat, z ogólnym współczynnikiem wynoszącym 24,5. Dla mężczyzn jednak wiekiem najwyższego zagrożenia okazuje się wiek starczy, gdyż dla osób w wieku 45–54 lat wynosi on 41,8, a powyżej 75. roku życia – 45,3.

Mołdawia. Dysponujemy danymi od 1981 r., a następnie od 1985 r. w odstępach pięcioletnich do 2005 r. oraz danymi z 2007 r. Częstość samobójstw w Mołdawii jest ustabilizowana, a nawet nieco się obniża. W 1981 r. odnotowano współczynnik o wielkości 19,8, a w 2007 r. obniżył się on do 15,7. Coraz bardziej wzrasta różnica częstości samobójstw mężczyzn i kobiet. Gdy w 1981 r. stosunek wynosił 2,8, to w 2007 r. wzrósł już do 6,5.

W Mołdawii wiek najbardziej sprzyjający samobójstwom to wiek od 55 do 64 lat, któremu przypisany jest współczynnik 31,7. Niewiele tylko ustępuje mu przedział wieku 45–54 lat ze współczynnikiem 30,5. Dla wieku starczego współczynnik samobójstw wynosi w Mołdawii zaledwie 16,2. W poszczególnych grupach wieku współczynnik dotyczący częstości samobójstw mężczyzn przewyższa znacznie współczynnik odnoszący się do samobójstw kobiet. Odnotowano maksimum dla wieku 55–64 lat – w 2007 r. było w tym przedziale wieku 9,3-krotnie więcej samobójstw mężczyzn niż samobójstw kobiet.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Szwecja. Dysponujemy danymi w okresach pięcioletnich już od roku 1950 do 2005, a także danymi z 2006 r. W Szwecji nastąpił dość znaczny wzrost liczby samobójstw między rokiem 1950 a 1955, również znaczny wzrost między latami 1965 a 1970, potem zaś tylko notowano obniżenia współczynnika, tak że ostatecznie w 2006 r. współczynnik częstości samobójstw wyniósł 13,2, gdy w 1950 r. wynosił on 14,8. Mężczyźni popełniają samobójstwa 2–3 krotnie częściej niż kobiety. W Szwecji wiek starczy to wiek szczególnego zagrożenia samobójstwami.

Ogólny współczynnik wynosi 20,3 (współczynnik dla mężczyzn – 36,5, dla kobiet – 9,9). Warto też odnotować, że w 2006 r. zdarzyło się w Szwecji nieco więcej samobójstw wśród młodzieży w wieku lat 15–24 niż wśród młodych ludzi w wieku 25–34 lat. Jest to efekt współczynników samobójstw wśród kobiet, dla których współczynnik w wieku 15–24 lat wyniósł 9,2, a dla kobiet w wieku 25–34 lat tylko 7,3. Dla mężczyzn przeciwnie: współczynnik wzrósł z 12,5 do 13,5.

Czechy. Dane pochodzą z lat 1986–2007. Wykazane okresy w zasadzie są pięcioletnie. Można zauważyć znaczące obniżenie częstości samobójstw, gdyż współczynnik dla 1986 r. wyniósł 20,9, a dla 2007 r. – tylko 13,3. Mężczyźni trzykrotnie, a nawet czterokrotnie częściej niż kobiety dokonują samobójstw. Wiek największego zagrożenia samobójstwami to zdecydowanie wiek starczy. Ogólny współczynnik wynosi 23,7, współczynnik dla mężczyzn – 47,6, dla kobiet – 11,2. Następny zagrożony samobójstwami przedział dla kobiet to wiek 45–54 lat, gdzie współczynnik wynosi tylko 6,3.

Niemcy. Dysponujemy jedynie danymi z lat: 1990, 1995, 2000, 2005 i 2006. W tym okresie systematycznie malała w Niemczech częstość samobójstw – od 17,8 stopniowo do 11,9. Dotyczy to zarówno mężczyzn, jak i kobiet. Wiek największego narażenia na czyny samobójcze to wiek starczy. Współczynnik ogólny wynosi tu 26,0, współczynnik dla mężczyzn – 49,8, dla kobiet – 13,7.

Austria. Posiadamy bogate dane od 1955 r. w odstępach pięcioletnich do 2005 r., a ponadto z 2008 r. Stopa samobójstw wyraźnie maleje, poczynając od 1995 r., kiedy wynosiła 22,2, do 2008 r., gdy opadła do 15,2. To samo zjawisko opadania stopy samobójstw w ostatnich pięcioleciach dotyczy w równej mierze mężczyzn, jak i kobiet. Wiek najczęstszych samobójstw to znowu wiek starczy. Współczynnik ogólny wynosi 41,1, współczynnik dla mężczyzn – 86,4, a dla kobiet – 16,7.

Bułgaria. Dane dotyczą współczynników od 1965 r., w odstępach pięcioletnich do 2000 r. oraz 2004 r. Stopa samobójstw początkowo rosła od 9,2 w 1965 r., osiągając maksimum w 1995 r. (17,0), następnie zaczęła spadać, dochodząc do 13,0 w 2004 r. Mężczyźni parokrotnie częściej niż kobiety dokonują samobójstw. Wiek największego ryzyka samobójstw zarówno dla mężczyzn, jak i dla kobiet, to wiek starczy. Współczynnik ogólny wynosi 37,7, współczynnik dla mężczyzn – 68,9, a dla kobiet – 17,9.

Dania. Dostępne są dane w odstępach pięcioletnich od 1959 r. do 2005 r. plus dane dla 2006 r. Stopa samobójstw w Danii, poczynając od 1980 r., systematycznie maleje. W 1980 r. wynosiła aż 31,6, a w 2006 r. spadła do 11,9. Samobójstwa mężczyzn zdarzają się częściej niż samobójstwa kobiet, stosunek oscyluje jednak w granicach 2–2,5:1.

Wiek największego ryzyka samobójstw to wiek starczy, dla którego współczynnik ogólny wynosi 27,3. Dla kobiet jednakże wiekiem największego ryzyka jest wiek 65–74 lat, w którym współczynnik wynosi 14,1, a dla kobiet w wieku od 75 lat wzwyż – 10,6.

Irlandia. Dane dotyczą lat 1950–2005 w odstępach pięciu lat oraz 2007 r. W Irlandii następował wzrost stopy samobójstw, przy czym w 1950 r. była ona rekordowo niska, ponieważ ogólny współczynnik wynosił 2,6. W 2007 r. wynosił 10,6. Różnice częstości

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

między samobójstwami kobiet i mężczyzn wahały się pomiędzy 2:1, a nawet 4,5:1. Wiek największego zagrożenia samobójstwami w 2007 r. Irlandii to 35–44 lat, współczynnik dla tego przedziału wynosi 15,1, gdy na przykład dla wieku starczego wynosi on tylko 5,3. Dla kobiet krytycznym przedziałem wieku jest przedział 55–64 lat, w którym współczynnik dla kobiet wynosi aż 8,7.

Wielka Brytania. Dostępne są dane od 1950 r. do 2005 r. w odstępach pięcioletnich plus dane z 2007 r. Od 1985 r. współczynnik systematycznie spada – z 9,0 do 6,4. Samobójstwa wśród mężczyzn mają miejsce półtora bądź dwa razy częściej niż wśród kobiet. Krytyczny przedział wieku to od 35 do 44 lat. W Wielkiej Brytanii w 2007 r. ogólny współczynnik wynosił dokładnie 10,0. Dla kobiet krytyczny przedział to wiek 45–54 lat, w którym współczynnik dla kobiet osiągnął rekordową w Wielkiej Brytanii wielkość – 4,9.

Włochy. Dane podane są w odstępach pięcioletnich między rokiem 1950 a 2006 (zamiast 2005). Stopa samobójstw jest idealnie stabilna: wynosiła 6,3 w 1950 r. i dokładnie tyle samo w 2006 r. Mężczyźni parokrotnie częściej niż kobiety dokonują zamachów samobójczych. Nie dysponujemy natomiast wiarygodnymi danymi wskazującymi przedziały wieku największego ryzyka podejmowania zamachów samobójczych.

Izrael. Dysponujemy danymi od roku 1955 do 2005 w odstępach pięcioletnich. W tym okresie nastąpił zauważalny wzrost częstości samobójstw – od 6,3 w 1955 r. do 8,0 w 2005 r. Wiek największego ryzyka samobójstw to wiek starczy, dla którego współczynnik ogólny wynosił w 2005 r. 16,2 (dla mężczyzn – 25,3, dla kobiet – 10,1).

Japonia. Dostępne są dane w okresach pięcioletnich od 1950 r. do 2005 r. oraz dla 2008 r. Stopa samobójstw rośnie w ostatnich latach, a dokładnie między rokiem 1995 a 2000, z 17,2 do 24,1. Od 2000 r. pozostaje stabilna. Wiek największego ryzyka samobójstw to przedział 55–64 lat. Ogólny współczynnik wynosi w tym przedziale 34,4, współczynnik dla mężczyzn – 54,2 a dla kobiet – 15,3.

Republika Korei (Korea Południowa). Dostępne są dane co pięcioletnie od 1985 r. do 2005 r. oraz dane za 2006 r. W ostatnich dwóch notowaniach nastąpił gwałtowny przyrost częstości samobójstw: z 13,6 w 2000 r. do 24,7 w 2005 r. W 2006 r. zanotowano spadek do 21,9. Dwu-, trzykrotnie częściej popełniane są samobójstwa przez mężczyzn niż przez kobiety. Wiek największego ryzyka to wiek starczy, z ogólnym współczynnikiem wynoszącym 97,3 (współczynnik dla mężczyzn – 154,8, dla kobiet – 70,3).

Sri Lanka. Dane nie są pewne, ale wskazują na znaczną intensyfikację samobójstw, gdyż w 1950 r. notowano ogólny współczynnik 6,5, a w 1996 r. (ostatnim, z którego posiadamy informacje) już 21,6.

Chiny. Dostępne są tylko dane dla lat 1987, 1990, 1995 i 1999. Odnotowano w nich pewne obniżenie stopy samobójstw: z 17,6 do 13,9. Przedział wieku największego ryzyka samobójstw to wiek starczy, ze współczynnikiem ogólnym wynoszącym 70,7 (wśród mężczyzn – 84,2, wśród kobiet – 61,2). Należy zauważyć specyfikę częstości samobójstw w Chinach dotyczącą kobiet, dla których współczynniki popełnianych samobójstw nieznacznie przekraczają współczynniki dotyczące mężczyzn. Dane te jednak reprezentują mniej niż 10% samobójstw w całych Chinach i obejmują tylko wybrane regiony miejskie i wiejskie.

Indie. Posiadamy dane za rok 1980 i kolejno w odstępach pięcioletnich do 2000 r. oraz z 2002 r. Nasilenie samobójstw wzrosło od współczynnika 6,3 w 1980 r. do współczynnika 10,5 w 2002 r. Nie mamy w pełni wiarygodnych danych dotyczących wieku największego ryzyka samobójstw.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Kazachstan. Dostępne są dane co pięciolecie od 1981 r. do 2005 r. plus 2007 r. Zanotowano niewielki wzrost od 22,5 w pierwszym roku obserwacji (1981) do 26,9 w 2007 r. Przedział wieku największego ryzyka to 25–34 lat. Współczynnik ogólny wynosi w nim 43,6, współczynnik dla mężczyzn – 76,1, a dla kobiet – 11,5. Dla samych kobiet przedziałem krytycznym jest wiek starczy, ze współczynnikiem osiągającym maksymalną wielkość 17,8.

Stany Zjednoczone. Dostępne są dane co pięciolecie od roku 1950 do 2005. W okresie tym nastąpił wzrost liczby samobójstw między 1950 a 1955 r. Następnie sytuacja została ustabilizowana do 2005 r., gdy stopa samobójstw osiągnęła 11,0 (w 1955 r. – 10,2). Wiek największego ryzyka samobójczego to wiek starczy: współczynnik ogólny – 16,8, współczynnik dla mężczyzn – 37,8, dla kobiet – 4,0.

E. Usiłowania samobójstw w Ameryce Północnej

Ameryka Północna obejmuje Stany Zjednoczone, Kanadę, Meksyk i wyspy karaibskie – obszar 24 230 tys. km^2. Największe państwa – Stany Zjednoczone i Kanada – mają łącznie ponad 340 mln mieszkańców i obejmują wiele grup etnicznych i rasowych.

W ostatnich dwóch dekadach Kanada wykazywała większy współczynnik samobójstw niż Stany Zjednoczone, a o pozostałych krajach brak jest wiarygodnych danych. W Stanach Zjednoczonych samobójstwo było trzecią z głównych przyczyn śmierci dla grupy wiekowej 15–19 lat, w Kanadzie zaś drugą dla osób w wieku 15–24 lat, a pierwszą dla grup wiekowych mężczyzn 25–29 i 40–44 lat oraz dla kobiet w wieku 30–34 lat. Ocenia się, że na każde samobójstwo dokonane przypada w Kanadzie 100 usiłowań.

Usiłowania popełnienia samobójstwa stanowią rosnący problem w Ameryce Północnej i są głównym czynnikiem ryzyka dla przyszłych suicydalnych zachowań, w tym samobójstw dokonanych. Stwierdzono, że usiłowania suicydalne w okresie 1992–1999 więcej niż podwoiły się (z 600 do 1600/100 tys.) i ich liczba nadal rośnie. Dlatego niezbędne są dalsze badania epidemiologiczne w celu zrozumienia i wyjaśnienia tego problemu.

Według danych amerykańskich usiłowania popełnienia samobójstw wynoszą w Stanach Zjednoczonych do 1,8 mln rocznie. Dokładne ustalenia nie są możliwe z uwagi na mylne diagnozy, a także brak dobrego systemu monitoringu. Ponadto nie ma ujednoliconej definicji usiłowania suicydalnego. Tylko w jednym stanie systematycznie gromadzi się dane dotyczące tych usiłowań, i to tylko w stosunku do młodocianych do 17 lat włącznie.

Roczne dane dotyczące usiłowań popełnienia samobójstwa uzyskuje się w Stanach Zjednoczonych za pomocą systemu raportów pod nazwą CDC's Web-based Injury Statistics Query and Reporting System (WISQARS).

Usiłowania te w Stanach Zjednoczonych są różne dla różnych grup wiekowych. Wśród młodocianych najwyższa jest proporcja, gdy usiłowania kończą się dokonaniem, wahają się bowiem od 100:1 do 350:1. Jeśli chodzi o studentów szkół wyższych, to proporcje te wynoszą nawet 800:1, biorąc pod uwagę własne zgłoszenia, a 300:1 w stosunku do przyjętych do szpitali po nieskutecznym usiłowaniu.

W Stanach Zjednoczonych typową osobą usiłującą popełnić samobójstwo jest młoda kobieta, przyjmująca oficjalnie w domu narkotyki. W 2006 r. liczba samouszkodzeń w grupie wiekowej 15–24 lat wynosiła 609 na 100 tys., przyrastając regularnie w ciągu 6 lat po 75/100 tys. rocznie. Te celowe samouszkodzenia różnią się znacznie w odniesieniu do płci: kobiety są częściej ofiarami samouszkodzeń suicydalnych niż mężczyźni. Wiąże się to głównie z korzystaniem przez kobiety z pomocy służby zdrowia. Niemniej jednak w ciągu ostatnich lat trendy wzrostowe samouszkodzeń dotyczyły obu płci.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Najczęstszą metodą usiłowania popełnienia samobójstwa były próby otrucia się, czterokrotnie częstsze niż kolejna metoda – rany cięte. Badania wykazały, że w skutecznym popełnianiu samobójstwa główną rolę odegrało użycie broni palnej, dlatego też metoda ta jest rzadko stosowana w samych usiłowaniach.

Tendencje w zakresie usiłowań suicydalnych różnią się w poszczególnych grupach etnicznych ludności, chociaż jeśli chodzi o osoby rasy białej i czarnej, to wystąpiły znaczne podobieństwa. Stały wzrost wykazują liczby usiłowań popełnienia samobójstwa wśród ludności pochodzenia latynoskiego. Najwyższy stopień usiłowań suicydalnych przypada na ludność tubylczą w USA i jest dwukrotnie wyższy niż wśród białych, a trzykrotnie niż wśród Afroamerykanów.

Dane zawarte w wyżej wspomnianym raporcie wskazują też różnice między poszczególnymi stanami – od Wisconsin o najwyższym stopniu usiłowań (90/100 tys.) przez Arkansas (74/100 tys.) do Utah (29/100 tys.).

Jeśli chodzi o epidemiologię usiłowań samobójstw w Kanadzie, to dane o hospitalizacji po usiłowaniach samobójstw muszą być uzupełnione z innych źródeł, takich jak Health Canada czy Canada's National Statistical Agency.

Z raportu na temat chorób psychicznych w Kanadzie za okres 1987–2000 wynika, że istniejące trendy samobójstw znacznie różnią się w odniesieniu do płci: kobiety wykazują wyższą tendencję usiłowań suicydalnych niż mężczyźni.

Podobnie jak w USA najczęstszą metodą prób samobójczych w Kanadzie jest użycie trucizn – zarówno przez kobiety, jak i mężczyzn. 88% kobiet hospitalizowanych w związku z usiłowaniem popełnienia samobójstwa posłużyło się trucizną w postaci płynnej bądź stałej; metoda ta została wykorzystana też przez 75% hospitalizowanych mężczyzn. Proporcje te zostały odwrócone w przypadkach użycia ostrych narzędzi – rany cięte i kłute zadało sobie 12% mężczyzn i 8% kobiet. Wyrównane proporcje zanotowano odnośnie do metody uduszenia/zadławienia: 40% wśród mężczyzn, a 33,9% u kobiet.

Badania wykazały też znacznie większe nasilenie prób samobójczych zwłaszcza wśród Inuitów. Niewiele jest danych o hospitalizacji tych ludów pierwotnych Kanady. Jedynie statystyki z prowincji Alberta podają, że w 2000 r. członkowie tej społeczności prawie siedmiokrotnie częściej byli hospitalizowani w związku z próbami samobójstw niż inni.

W poszczególnych prowincjach Kanady nasilenie usiłowań samobójczych przedstawiało się różnie, np. w tzw. terytoriach (obszarach nieposiadających pełni praw) wynosiło 19,3/100 tys., w New Brunswick 9,6/100 tys., a w Quebecu najmniej, bo 4,6/100 tys.

Ustalono, że około 1/3 skutecznych samobójstw poprzedzały wcześniejsze usiłowania, zwłaszcza wśród kobiet.

Po nieudanym usiłowaniu kolejne próby są zwykle coraz bardziej ryzykowne i prowadzą do śmierci, chociaż mają też miejsce wielokrotne usiłowania bez skutku śmiertelnego.

Badacze P. Reynolds i P. Eaton w Kanadzie stwierdzili, że powtarzający próby samobójcze to osoby o wyższym stopniu depresji, beznadziejności i nadużywające narkotyków.

Z kolei R.C. Kessler i inni w badaniach amerykańskich stwierdzili, że ryzyko pierwszej próby samobójczej wiąże się najczęściej z płcią żeńską, wcześniejszym małżeństwem, niskim wykształceniem, zaburzeniami nastroju, nie-afektywną psychozą, posttraumatycznymi zaburzeniami stresowymi oraz związanymi z osobowością i lękami.

Stresujące zdarzenia z życia często przyspieszają zachowanie samobójcze. Mogą to być np. problemy pokrewieństwa, konflikty interpersonalne, kłopoty natury prawnej, zda-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

rzenia poniżające bądź przynoszące wstyd oraz ciężkie straty. Strategiczne podejście polega na określeniu problemu i umożliwieniu jego rozwiązania.

Samobójstwo rzadko jest badane przyszłościowo, wszelkie hipotezy i założenia mają charakter retrospektywny. Istnieje potrzeba starannego zbadania toku myślenia niedoszłego samobójcy, po to by zrozumieć mechanizm prowadzący do zachowań destrukcyjnych.

Kanada. Dostępne są dane od roku 1950 do 2000, w odstępach pięcioletnich, oraz za rok 2004. Okazuje się, że między rokiem 1965 a 1970 nastąpił wzrost stopy samobójstw od 8,8 do 11,3. Później stopa ta podlegała rozmaitym, niewielkim wahaniom, by ostatecznie w 2004 r. osiągnąć wielkość 11,3. Wiek największego zagrożenia samobójstwami to przedział od 45 do 54 lat, w którym ogólny współczynnik wynosi 17,5, współczynnik dla mężczyzn – 25,5, a dla kobiet – 9,5.

Urugwaj. Dysponujemy danymi co pięciolecie od 1971 r. do 2004 r. W tym okresie nastąpił wzrost stopy samobójstw od 10,4 (w 1971 r.) do 15,8 (w 2004 r.). Największe ryzyko samobójstwa występuje w starczym przedziale wieku, w którym współczynnik ogólny wynosi 40,7, współczynnik dla mężczyzn – 95,9, a dla kobiet – 10,8.

F. Współczynnik samobójstw według płci w wybranych latach

Chile. Dostępne są dane od 1950 r. do 2005 r., co pięciolecie. W badanym okresie nastąpił znaczny wzrost stopy samobójstw z 4,2 do 10,3. Przedział wieku największego zagrożenia samobójstwami to przedział 55–64 lat, w którym współczynnik ogólny wynosi 14,9, współczynnik dla mężczyzn – 26,0, a dla kobiet – 4,7.

Kuba. Dostępne są dane dla różnych lat między rokiem 1963 a 2006. W tym okresie wzrósł nieco współczynnik częstości samobójstw – z 10,2 do 12,3. Przedział wieku największego ryzyka to wiek starczy, dla którego współczynnik ogólny wynosi 49,0, współczynnik dla mężczyzn – 88,6, a dla kobiet – 14,7. Powyższe dane pochodzą z 2006 r.

Brazylia. Według danych od 1980 do 2005 r., z pięcioletnimi odstępami, nastąpił wzrost stopy samobójstw od 3,2 do 4,6. Przedział wieku największego ryzyka samobójstw to wiek starczy, dla którego współczynnik ogólny wynosi 8,0, współczynnik dla mężczyzn – 16,2, a dla kobiet – 2,1.

Argentyna. Dane pochodzą z różnych lat – od roku 1966 do 2005. W tym okresie stopa samobójstw nieco opadła – od 9,4 do 7,9. Wiek największego zagrożenia to wiek starczy, w którym współczynnik ogólny wyniósł 16,5, współczynnik dla mężczyzn – 37,5, zaś dla kobiet – 5,3.

Australia. Posiadamy dane w odstępach pięcioletnich od 1950 do 2004 r. (zamiast 2005). W tym okresie wzrósł minimalnie współczynnik częstości samobójstw – z 9,3 do 10,5. Ulegał on rozmaitym, w sumie jednak niewielkim wahaniom. Wiek największego narażenia na samobójstwo przypada na przedział wiekowy 25–34 lat, ze współczynnikiem ogólnym 16,2, współczynnikiem dla mężczyzn – 26,8, a dla kobiet – 5,7.

Nowa Zelandia. Dostępne są dane co pięciolecie dla okresu 1960–2005. Nastąpił znaczny wzrost stopy samobójstw w badanym okresie – z 9,6 do 12,4. Wiek największego ryzyka samobójstw to przedział 25–34 lat, dla którego współczynnik ogólny osiągnął wielkość 20,4, współczynnik dla mężczyzn – 32,5, a dla kobiet – 9,1.

W celu prewencji samobójstw powołano w ramach WHO program SUPRE. Program jest zarządzany przez Wydział Zdrowia Psychicznego i Uzależnień (Department of Mental Health and Substance Dependence). Zadaniem programu jest m.in. dążenie do zmniejszenia liczby popełnianych samobójstw i przełamanie atmosfery tabu panu-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

jącej wokół problematyki samobójstw. Wśród szczegółowych celów na czoło wysuwa się ograniczenie liczby samobójstw i prób samobójczych – szczególnie w krajach rozwijających się i znajdujących się w trakcie społecznych i ekonomicznych przemian. Kolejnym celem jest zidentyfikowanie, ocena i jak najwcześniejsze wyeliminowanie czynników, które mogą popychać młodych ludzi w kierunku prób samobójczych. Trzecim celem jest zwiększenie świadomości społecznej w zakresie problematyki samobójstw i zapewnienie wsparcia ludziom rozważającym odebranie sobie życia oraz osobom, które mają już za sobą nieudane zamachy samobójcze, oraz ich najbliższym.

4. Kryminologiczna typologia samobójstw

Rozwój wiedzy o człowieku w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat nakazuje spojrzeć na samobójstwo nie jako na zdarzenie, lecz jako na proces. Samobójstwo nie jest jedynie przypadkiem tragicznego samounicestwienia się, lecz trwającym niekiedy całymi latami ciągiem wzajemnie ze sobą powiązanych myśli i czynów.

Dlatego też wprowadziłem do literatury termin „zachowanie suicydalne". Przez to określenie rozumiem ciąg reakcji, jakie zostają wyzwolone w człowieku z chwilą, gdy w jego świadomości samobójstwo pojawia się jako antycypowany, pożądany stan rzeczy, a więc jako cel.

Uświadomienie sobie możliwości rozwiązania problemów życiowych w drodze samobójstwa, nazwane tu umownie samobójstwem wyobrażonym, występuje u wielu ludzi. Zdecydowana większość stara się jak najszybciej odrzucić tego typu myśli. U niektórych jednak owe myśli nie ustępują. Nabierają charakteru celu, a więc czegoś pożądanego, upragnionego. Ten typ zachowania suicydalnego nazywa się umownie samobójstwem upragnionym. To prawda, że wielu ludzi z takim pragnieniem dożywa sędziwego wieku. Jednak właśnie owo pragnienie wyzwala pierwsze próby dokonania zamachu samobójczego, pierwsze usiłowania, a więc ciąg tych zachowań, których celem jest pozbawienie się życia, a w których cel ten nie zostaje osiągnięty. Ten etap na drodze zachowania suicydalnego nazywa się powszechnie samobójstwem usiłowanym.

Kończący się śmiercią zamach na własne życie to ostatni etap działania samobójczego, to samobójstwo dokonane.

Słowa o samobójstwie – wypowiedziane przez człowieka znajdującego się w trudnej sytuacji – są zazwyczaj bagatelizowane przez jego najbliższe środowisko. Tym bardziej nie wywołują one większego wrażenia na obcych. Należy podkreślić, że około 60% samobójców usiłowało już popełnić samobójstwo w przeszłości. Poza tym badania osób, które przeżyły próbę samobójstwa, wykazały, że około 10% tych osób ostatecznie odbiera sobie życie. Należy więc z całą powagą podchodzić do wszelkich gróźb i usiłowań popełnienia samobójstwa. Nie jest prawdą, że osoby, które mówią o samobójstwie, nie są zdolne do jego dokonania: przeciwnie, około 80% osób, które skutecznie popełniły samobójstwo, w jakiś sposób ostrzegało o swych zamiarach.

Samobójstwom dokonanym poświęcono większość publikacji nie dlatego, że sprawcę można było poddać sekcji i szukać w jego ciele owego hipotetycznego „ośrodka samobójczego". Prawdą jest jednak, że w pewnej mierze nieodparta tajemniczość osoby „prawdziwego" samobójcy skupiła uwagę badaczy właśnie na zamachach dokonanych. Prawdą jest też, że badanie wcześniejszych etapów zachowania suicydalnego jest pod wieloma względami szczególnie trudne, a niekiedy wręcz praktycznie niemożliwe. Jednak tylko roz-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

szerzanie wiedzy o tych właśnie etapach prowadzi do zwiększania efektywności działań profilaktycznych, uzupełnia dotychczasowy naukowy opis „samobójczego" świata tak oczekiwanymi propozycjami jego zmian.

5. Samobójstwo a przestępstwo

Kryminologia gromadzi i naukowo przetwarza informacje związane ze wszystkimi etapami zachowania suicydalnego. Relacje między kryminologią i naukową analizą zjawiska samobójstwa stają się łatwiej uchwytne z chwilą ustalenia treści informacji wchłanianych przez kryminologię na tych etapach.

Sprawca zamachu samobójczego potraktowany jest na schemacie (rysunek) jako „czarna skrzynka" (A). Określenie to przydatne jest do opisania każdego systemu (organizmu), którego struktura jest nieoznaczona – czy to dlatego, że nie można jej obserwować, czy dlatego, że jest zbyt złożona, aby można ją było zrozumieć. Czy można wydedukować cechy sprawcy zamachu samobójczego ze znanych wejść i wyjść? Czy można racjonalnie przewidywać stany wyjść (tu: zamach samobójczy) stanowiące reakcję na jakiś hipotetyczny zbiór stanów wejść, jeśli nie można ustalić właściwości „czarnej skrzynki"? Odpowiedzi na tego typu pytania ma udzielić właśnie naukowa analiza zjawiska samobójstwa. Jednakże ani prezentacja wyników tego typu analizy, ani też próba przedstawienia nowego schematu badawczego nie stanowią przedmiotu niniejszych rozważań. Chodzi w nich wyłącznie o próbę ustalenia, czy opis i wyjaśnienie zjawiska samobójstw jest problemem kryminologicznym; innymi słowy – chodzi o odpowiedź na pytanie, czy kryminologia powinna zajmować się tym zjawiskiem, a jeśli tak, to w jakim zakresie i ujęciu.

W zbiorze determinant zachowania (na rycinie prostokąt Z) wyodrębnia się w wyniku osiągnięć poszczególnych nauk determinanty zachowań przestępczych (prostokąt P) oraz determinanty zachowań suicydalnych (prostokąt S). Zaznaczona na schemacie koniunkcja P i S traktowana jest współcześnie jako ewidencja empiryczna. Tożsamość determinant zachowania przestępczego i suicydalnego jest szczególnie podkreślona w badaniach nad obu rodzajami zachowań u dzieci i młodzieży. Akcentuje się m.in. takie zjawiska, jak głębokie zaburzenia więzi emocjonalnej rodziców z dzieckiem, trudności w porozumieniu z nim, nieumiejętność pomocy w rozwiązywaniu problemów dziecka. Ta swego rodzaju „niewydolność" wychowawcza rodziców prowadzi właśnie do zachowań przestępczych, jak też do zachowań suicydalnych. Do zachowań tych prowadzi też alkoholizm i przestępcza działalność osób z najbliższego środowiska wychowawczego dziecka, rozkład pożycia małżeńskiego rodziców, ich wypaczenia charakterologiczne itp.

Zrodzona w tej atmosferze trudność osiągnięcia i utrzymania upragnionej przez dziecko więzi uczuciowej z osobami „bliskimi" (niestety, często tylko przestrzennie) wywołuje ów stan napięcia emocjonalnego zwany frustracją. Frustracja prowadzi z kolei do agresji w stosunku do otoczenia (agresji często wyczerpującej znamiona przestępstwa) albo/i do agresji wobec własnej osoby (kończącej się często zgonem samobójczym).

Obok tożsamych genetycznie dla przestępstw i samobójstw czynników społecznych akcentuje się również wspólne dla obu typów zachowań determinanty w postaci chorób psychicznych i somatycznych, a także nałóg alkoholowy.

Przyjmując determinanty zachowań przestępczych za niekwestionowany przedmiot badań kryminologicznych, akceptuje się równocześnie – w obliczu przytoczonych wyżej prawd obiegowych – twierdzenie, iż przedmiotem tej nauki stają się niejako automa-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

tycznie determinanty wielu zachowań suicydalnych (szczególnie samobójstw popełnianych przez nieletnich).

Rozwiązanie problemu kryminologicznego, jakim jest w danych warunkach społecznych minimalizacja czynników kryminogennych, jest więc w pewnym zakresie tożsame z minimalizacją samobójstw określonego typu. Kryminolog zajmujący się etiologią przestępczości nieletnich opisuje i wyjaśnia działanie wielu czynników suicydogennych zupełnie niezależnie od tego, czy same samobójstwa znajdują się, czy też nie, w polu jego naukowych dociekań.

Oddziaływanie związanych ze sobą „genetycznie" determinant P i S na jednostkę, w wyniku którego popełnia ona samobójstwo, zaznaczono na rycinie w postaci kanału numer 1.

W literaturze kryminologicznej zjawisko samobójstwa rozpatrywane jest właśnie pod kątem wyżej przedstawionych genetycznych związków z przestępczością (etiologia przestępczości i samobójstw nieletnich), a także w postaci formalnych „związków z prawem".

To tradycyjne ujęcie wymaga znacznego rozszerzenia. W perspektywie kryminologicznej należy umieścić wiele pośrednich związków zachowań przestępczych z zachowaniami suicydalnymi. Wypada przede wszystkim zwrócić uwagę na sytuację, w której zamysł samobójstwa rodzi się w wyniku popełnionego wcześniej przestępstwa. Groźba odpowiedzialności karnej staje się w wielu przypadkach czynnikiem wyzwalającym decyzję dokonania zamachu samobójczego (zachowania tego typu oznaczono na kanale numerem 5).

Innego typu pośredni związek między zachowaniem suicydalnym i zachowaniem przestępczym występuje w sytuacji, gdy po powzięciu decyzji o samobójstwie powstaje zamysł przestępstwa (sytuację tę zaznaczono na kanale numerem 6). Dzieje się tak np. wówczas, gdy samobójstwo jest zachowaniem o podłożu agresywnym. Akt agresji skierowanej na samego siebie zostaje poprzedzony agresją skierowaną na wyobrażone źródło frustracji, atakiem na osobę postrzeganą jako przyczyna dolegliwości. Niekiedy sprawca przed dokonaniem zamachu samobójczego, pragnąc zaoszczędzić cierpień swym bliskim, odbiera im życie bądź namawia ich i pomaga im w dokonaniu przez nich samobójstwa.

W zdarzeniach złożonych typu zabójstwo-samobójstwo i samobójstwo-samobójstwo czyn przestępny (zabójstwo, namowa lub/i pomoc w samobójstwie) poprzedzony jest pragnieniem własnej śmierci, tym, co wyżej zostało nazwane samobójstwem upragnionym. Zidentyfikowanie sprawcy w takim stanie psychicznym i podjęcie czynności zapobiegających targnięciu się na własne życie przyczynia się równocześnie do uniknięcia zamachu na dobro cudze. Występują więc również sytuacje, w których zapobieganie samobójstwu zmniejsza szansę dokonania przestępstw (szansę agresji wobec źródła frustracji).

W przedstawionych sytuacjach związek zachowania przestępczego z zachowaniem suicydalnym przejawiał się w reakcjach tej samej osoby. Typologie związków samobójstwa z przestępstwem można jeszcze uzupełnić sytuacją, w której przyszły samobójca sam staje się ofiarą przestępstwa. Właśnie takie skutki przestępstwa, jak utrata wzroku, ciężka nieuleczalna choroba, trwała choroba psychiczna czy trwałe poważne zeszpecenie lub zniekształcenie ciała, mogą wywoływać decyzję dokonania samobójstwa (tego rodzaju sytuację zaznaczono w postaci kanału numer 8).

Jeszcze bardziej pośrednia forma związku przestępstwa z samobójstwem występuje wówczas, gdy utrata w wyniku czynu przestępnego (np. w wyniku zabójstwa czy przestępstwa drogowego) osoby uczuciowo najbliższej staje się przyczyną zachowania suicydalnego (na schemacie sytuację tę oznaczono numerem 7).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rysunek 49.1. Związki przestępstwa z samobójstwem

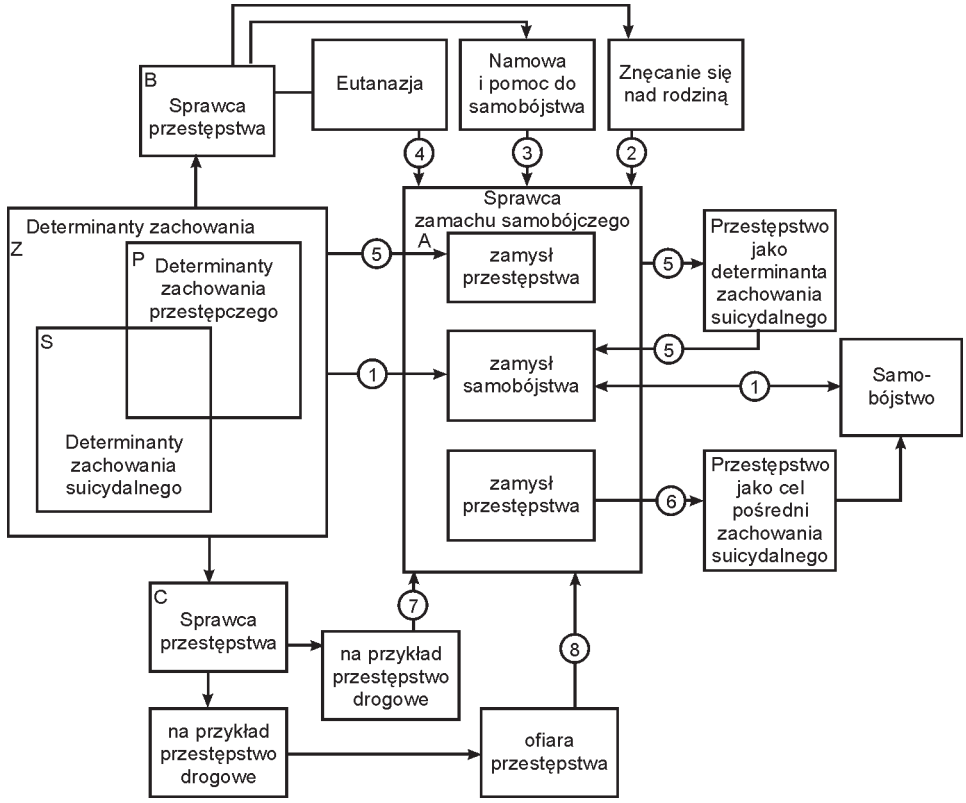

Źródło – dane GUS oraz Komendy Głównej Policji.

Omówione wyżej związki przestępstwa z samobójstwem dowodzą, jak dalece zachowanie suicydalne mieści się w polu zainteresowania kryminologii. Rzeczywistość badawcza wskazuje jednak, że kryminologiczne aspekty samobójstw ciągle czekają zarówno na pogłębioną analizę teoretyczną, jak i na praktyczne dyrektywy profilaktyczne.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział L

NIEDOSTOSOWANIE SPOŁECZNE DZIECI I MŁODZIEŻY

W teorii i praktyce różnych nauk wspomagających proces wychowania (psychologii, socjologii, medycyny) określenie „niedostosowanie społeczne" funkcjonuje w różnych znaczeniach. Stosuje się też odmienne kryteria przy konstruowaniu tego terminu (etiologiczne, psychologiczne, społeczne i objawowe).

Pojęcie „młodzież niedostosowana społecznie" – zdefiowane przez Światowy Związek Instytucji Opieki nad Dziećmi i Młodzieżą (L'Union Mondiale des Organismes de Sauvegarde de L'Enfance et de L'Adolescence) jako: „zespół wszystkich nieletnich wymagających specjalnych metod wychowawczych, medycznopsychologicznych i medycznych; tych wszystkich, wobec których z jednej strony pracodawca i urzędy publiczne muszą zastosować specjalne metody, z drugiej zaś strony wychowawcy muszą się uciekać do sposobów specjalnych: tych wszystkich, dla których trzeba czegoś innego niż dla zespołu innych" – na grunt polski został przeniesiony przez Marię Grzegorzewską. Mimo że przyjął się on bardzo szybko, nadal należy do tej grupy terminów, które są różnie definiowane przez poszczególnych autorów, na co zwraca uwagę m.in. O. Lipkowski: „W zależności od punktu widzenia pojęcie i zakres społecznego niedostosowania różnie jest definiowane. Ale także w zależności od odmiennych stanowisk i poglądów dotyczących etiologii, manifestacji i motywacji społecznego niedostosowania, różnie jest ono interpretowane, a w związku z tym i terminologia nie jest zgodnie stosowana. Zamiast terminu «społeczne niedostosowanie», używa się określenia: «zaniedbany», «zaburzony w zachowaniu się», «trudny pod względem wychowawczym». Określenie «delikwent» stosowane jest zazwyczaj w stosunku do społecznie niedostosowanych, którzy popełnili czyny przestępcze"[1].

Jak wspomniano, w Polsce definicję niedostosowania społecznego przedstawiła m.in. M. Grzegorzewska[2]. W definicji tej po raz pierwszy określenia: „dziecko trudne", „moralnie upośledzone", „wykolejone społecznie", zostały zastąpione terminem „dziecko niedostosowane społecznie".

Nie ustosunkowując się do sporów definicyjnych, można przyjąć, że najbardziej przydatne dla potrzeb praktyki pedagogicznej i resocjalizacyjno-terapeutycznej jest posługiwanie się definicją zbliżoną do przyjętej w Zakładzie Kryminologii PAN, według której niedostosowanie społeczne obejmuje dzieci i młodzież, których zachowanie na-

[1] O. Lipkowski, *Pedagogika specjalna*, Warszawa 1984.

[2] M. Grzegorzewska, *Pedagogika specjalna*, Warszawa 1969.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

cechowane jest zespołem objawów świadczących o nieprzestrzeganiu przez nie pewnych podstawowych zasad postępowania oraz norm społecznych obowiązujących młodzież w wieku szkolnym.

Za objawy tak rozumianego niedostosowania można uznać te zachowania, które się wiążą z niespełnianiem przez młodzież podstawowych wymagań związanych z realizacją obowiązku szkolnego, a więc: znaczne opóźnienie w nauce szkolnej, porzucenie szkoły podstawowej, systematyczne wagary, włóczęgostwo, ucieczki z domu, zachowania agresywne, wandalizm, picie alkoholu, a także te zachowania, które polegają na nieprzestrzeganiu obowiązujących przepisów prawa, a więc zachowania przestępcze. Trzeba zaznaczyć, że:

1) wymienione zachowania, jeżeli mają charakter sporadyczny, a nie wielokrotnie powtarzający się lub trwały, nie noszą znamion zachowań wchodzących w skład pojęcia „niedostosowanie społeczne";
2) zachowania, o których mowa, cechuje z reguły zespół objawów, tzw. syndrom niedostosowania; wiele zachowań występuje łącznie, np. kłamstwa, wagary, picie alkoholu, włóczęgostwo.

Definicja ta byłaby w takim ujęciu zbyt wąska, gdyby nie uwzględnić tych zachowań, które polegają na odrzuceniu lub nieposzanowaniu wartości obiektywnie zgodnych z interesami jednostki i społeczeństwa; można do nich zaliczyć np. samobójstwo i narkomanię.

Definicja ta została skonstruowana na użytek praktyki pedagogicznej, gdyż umożliwia stosunkowo łatwe wyodrębnienie kategorii dzieci i młodzieży wymagającej specjalnych metod wychowawczych, a także odrębnych form opieki i pomocy.

W literaturze przedmiotu, a także w języku potocznym termin „niedostosowanie społeczne" używany jest zamiennie z określeniem „nieprzystosowanie społeczne"[3]. Funkcjonują też takie określenia, jak: „zaburzenia w zachowaniu", „zachowania dewiacyjne", „zaburzenia socjalizacji", „zjawiska patologii społecznej".

Mówiąc o nieprzystosowaniu jednostki do środowiska, należałoby określić, na czym ma ono polegać. Według L. Pytki nieprzystosowanie społeczne to:

1) odmiana rozwoju społecznego dziecka, która powoduje złe skutki dla samego dziecka i jego otoczenia społecznego;
2) rodzaj zaburzeń w zachowaniu, spowodowany negatywnymi warunkami środowiskowymi lub zaburzeniami równowagi procesów ośrodkowego układu nerwowego;
3) brak podatności dzieci i młodzieży na normalne metody wychowawcze, co skłania rodziców i instytucje wychowawcze do poszukiwania specjalnych metod wychowawczych, medyczno-psychologicznych i medycznych;
4) zaburzenia charakterologiczne spowodowane niekorzystnymi zewnętrznymi lub wewnętrznymi warunkami rozwoju, powodujące wzmożone trudności
5) w dostosowaniu się do uznanych norm społecznych oraz w realizacji zadań życiowych jednostki;
6) zaburzenie emocjonalne wyrażające się w trudności lub niemożliwości współżycia jednostki z innymi ludźmi;

[3] Tylko M. Susłowska i M. Przetacznikowa reprezentują pogląd, że między dzieckiem nieprzystosowanym a niedostosowanym społecznie zachodzi różnica również w stopniu i charakterze zaburzeń jego stosunku ze środowiskiem, które w przypadku społecznego niedostosowania są silne i głębokie, w przypadku zaś nieprzystosowania są lżejsze i łatwiej odwracalne – por. M. Przetacznikowa, M. Susłowska, *Wybrane zagadnienia psychologii kliniczno-wychowawczej dzieci i młodzieży* [w:] *Psychologia kliniczna*, Warszawa 1971.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

7) złożone zjawisko psychologiczno-społeczne wyrażające się zachowaniem sprawiającym wiele kłopotów i trudności jednostce i jej otoczeniu, a jednocześnie powodujące subiektywne poczucie nieszczęścia;
8) zespół zachowań świadczący o nieprzestrzeganiu przez jednostkę pewnych podstawowych zasad postępowania obowiązujących młodzież w danym wieku, przy założeniu, że zachowania te powtarzają się, czyli są względnie trwałe[4].

Typowe objawy nieprzystosowania to: nadużywanie alkoholu, toksykomania, uzależnienia lekowe, lękliwość i wycofanie społeczne, samobójstwa i zamachy samobójcze, prostytucja, promiskuityzm i inne niekonwencjonalne zachowania seksualne, ucieczki z domu, wagary, pasożytnictwo społeczne, uczestnictwo w gangach podkulturowych, agresywność i stosowanie przemocy, przebywanie w środowisku zdemoralizowanych kolegów, notoryczne kłamstwa, autoagresja, systematyczne wagarowanie, niewywiązywanie się z obowiązków szkolnych, konflikty z nauczycielami i rówieśnikami, nieposłuszeństwo wobec dorosłych, różne formy agresji antyspołecznej (np. kradzieże, bójki, niszczenie i dewastacja mienia), zachowania przestępcze[5].

Współczesne koncepcje psychologiczne ujmują proces przystosowania w aspekcie dynamicznym. Na przykład według koncepcji T. Tomaszewskiego przystosowanie to ma charakter dynamiczny, relatywizowany do dwukierunkowych oddziaływań: człowieka na środowisko i otoczenia na jednostkę.

Społeczne nieprzystosowanie może wykształcić się w trojaki sposób.

Pierwszy z nich powstaje na zasadzie utrwalonych reakcji na sytuacje stresowe. Pewne zachowania zmierzają do zmniejszenia frustracji poprzez rozładowanie wewnętrznych napięć; mogą one być wyrazem dążenia do kompensacji niepowodzeń życiowych bądź też mogą stanowić wyraz rezygnacji z wysiłków i działań, które kończyły się w przeszłości niepowodzeniami, mogą być formą ucieczki itp.

Drugi typ nieprzystosowania społecznego występuje wówczas, gdy dziecko uczy się w najbliższym środowisku norm i zachowań niezgodnych z podstawowymi zasadami współżycia społecznego (znaczenie negatywnych wzorców społecznych, np. ojca alkoholika lub brata przestępcy). Proces uczenia się odbywa się poprzez mechanizm identyfikacji, czyli upodobniania się do osób bliskich i ważniejszych, oraz poprzez internalizację, przyjęcie za swoje wymagań i potrzeb otoczenia.

Wielokrotnie powtarzane zewnętrzne nakazy i polecenia rodziców (wychowawców, członków grupy) utrwalają się i stają się własnymi potrzebami jednostki, w istotny sposób regulując jej postępowanie.

Przejawy niedostosowania społecznego mogą być także wynikiem nawykowych niewłaściwych reakcji przez uczenie się zachowań niezgodnych z normami współżycia społecznego czy prawnymi (np. nagradzanie przez rodziców zachowań agresywnych).

Psychologiczne mechanizmy powstawania niedostosowania społecznego są w rzeczywistości o wiele bardziej złożone niż te, które przedstawiono z konieczności w sposób bardzo uproszczony.

---

[4] Zob. L. Pytka, *Pedagogika resocjalizacyjna*, Warszawa 2005; E. Sosnowska, *Analiza nieprzystosowania społecznego dzieci i młodzieży*, „Prace Naukowe", z. XIX, Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie, Częstochowa 2010.

[5] P. Gindrich, *Psychospołeczne komponenty nieprzystosowania*, Lublin 2007; L. Pytka, *Pedagogika resocjalizacyjna*…, s. 84–85; J. Strykowska, *Niedostosowanie społeczne dzieci w wieku szkolnym*, Gniezno 2005; E. Sosnowska, *Analiza nieprzystosowania*…, s. 272.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

O tym, czy pojedyncze symptomy zachowań niezgodnych z normami współżycia społecznego i normami prawnymi przekształcą się w zespoły tych objawów, prowadząc do powstania niedostosowania społecznego, decyduje wiele czynników o podłożu nie tylko psychologicznym, lecz także biologicznym i społecznym. Wzajemne ich relacje wywierają wpływ na stopień i głębokość zaburzeń w zachowaniu.

Analizując proces społecznego niedostosowania jednostek, trudno ustalić dominację wpływu na ten proces poszczególnych czynników; często bowiem nie pojedyncze czynniki decydują o jego powstaniu, ale ich kumulacja. Bywa również, że trudno jest ustalić, która przyczyna była pierwotna, a która wtórna, ponieważ zachodzi między nimi zjawisko sprzężenia zwrotnego.

Rozważania te odnoszą się również do grupy czynników biopsychicznych (genetycznych, wrodzonych i nabytych uszkodzeń układu nerwowego, właściwości systemu nerwowego, zaburzeń osobowości). Rozgraniczenie wpływów genetycznych i konstytucjonalnych od wpływów środowiska wychowawczego na proces społecznego niedostosowania jest często niemożliwe, gdyż trudno jest określić ich wzajemne relacje.

Pogląd na wpływ czynników *sensu stricto* biologicznych na niedostosowanie społeczne zmienia się wraz z ogromnym postępem wiedzy o mechanizmach biologicznych warunkujących występowanie i przebieg zjawisk psychicznych. Obecnie mówi się o tym, że czynniki biologiczne tworzą tzw. układ podatności na określony typ zaburzeń. O tym, czy owo zaburzenie wystąpi, w jakim czasie i z jaką siłą, decyduje rodzaj doświadczeń jednostki, jakich nabywa ona w różnorodnych interakcjach społecznych. Odrzucony został całkowicie determinizm biologiczny, którego reprezentantem był m.in. C. Lombroso.

Badania wskazują, że wśród niedostosowanych społecznie stwierdza się więcej jednostek z zaburzeniami osobowości niż w przeciętnej populacji. Częstość występowania psychopatii, encefalopatii oraz zaburzeń nerwicowych jest wśród nich znacznie większa niż u osób bez zaburzeń socjalizacji. Istnieje hipoteza, że organiczne uszkodzenia mózgu mogą mieć wpływ na wczesne popełnianie przestępstw oraz że zwiększają prawdopodobieństwo występowania recydywy.

Cechą osobowości sprzyjającą powstawaniu zachowań dewiacyjnych, a zwłaszcza przestępczości, jest agresywność. Rozmiary agresywności niedostosowanych jednostek są znacznie większe niż dzieci i młodzieży z niezaburzoną socjalizacją (na co zwrócił uwagę M. Kosewski). Ponadto wiadomo, że w miarę wzrostu stopnia wykolejenia społecznego wzrasta poziom agresywności, z którym często współwystępuje wysoki poziom ekstrawersji, niski poziom uspołecznienia i wysoki poziom neurotyczności.

Można wymieniać jeszcze wiele cech osobowości, których częstość występowania wśród niedostosowanych społecznie jest znacznie większa niż w przeciętnej populacji (niedostatecznie wykształcona osobowość, niezdolność do nawiązywania pozytywnych kontaktów emocjonalnych z otoczeniem, zaburzona samoocena itd.). Należy jednak wyraźnie zaznaczyć, że rola czynników biopsychicznych w procesie wykolejenia u poszczególnych jednostek jest różna, a ich wpływ jest pogłębiany bądź łagodzony przez stymulację środowiska społecznego.

Szczególnie ważne miejsce w rozważaniach nad zjawiskiem niedostosowania społecznego zajmuje środowisko rodzinne. Istnieje wiele czynników tkwiących w rodzinie, które, jak wykazały badania, prowadzą do antyspołecznych zachowań dzieci i młodzieży. Na plan pierwszy wysuwa się patologia więzi emocjonalnych w rodzinie w zakresie stosunków dziecka z rodzicami, stosunków między rodzicami, a także między dzieckiem

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

a rodzeństwem itd. Naruszenie tej więzi, osłabienie lub jej zerwanie uważane jest za główną przyczynę wykolejenia społecznego.

Proces tworzenia więzi uczuciowych związany jest z zaspokajaniem potrzeb przede wszystkim psychicznych: pewności i bezpieczeństwa, solidarności i łączności z bliskimi osobami, miłości, potrzeby akceptacji i uznania. Niezaspokojenie którejś z wymienionych potrzeb wywołuje poczucie zagrożenia, lęk i niepewność.

Zaburzona struktura rodziny w wyniku rozwodu, śmierci czy separacji może (ale nie musi) doprowadzić do zaburzeń procesu uspołecznienia dziecka, gdyż osoba pozostająca z dzieckiem może stwarzać warunki wychowawcze kompensujące brak ojca lub matki. Najgorsza wychowawczo sytuacja występuje w tych rodzinach, w których rozbicie rodziny poprzedzone jest konfliktami mającymi źródło w głębokich antagonizmach między rodzicami. Atmosfera wychowawcza w takiej rodzinie wpływa niekorzystnie na psychikę dziecka, może być także przyczyną zaburzeń w zachowaniu (agresji, wagarów, ucieczek z domu itp.).

Inną przyczyną zaburzającą socjalizację dziecka są niewłaściwe metody wychowawcze, do których zalicza się metody autokratyczne, liberalne bądź niekonsekwentne.

Autokratyzm rodziców, oparty na zakazach, nakazach, karach cielesnych, rodzi pozorną uległość i kłamstwo, w rzeczywistości zaś niechęć do rodziców i kontestację. Styl liberalny, polegający na zezwalaniu dziecku na robienie wszystkiego, co chce, powoduje wymykanie się dziecka spod kontroli rodziców. Równie niekorzystnym stylem wychowawczym jest przewaga metod niekonsekwentnych (na przemian liberalnych bądź autokratycznych). Powodują one niestałość uczuciową i dezorientację dziecka co do wymagań wychowawczych.

Rodzice młodocianych przestępców najczęściej stosowali metody autokratyczne oparte na karach fizycznych, które w połączeniu z równoczesnym brakiem opieki i kontroli wywołują najgorsze skutki wychowawcze.

Bardzo zły stan opieki i kontroli występował w 50–70% rodzin nieletnich przestępców. Charakteryzował się on krańcowym zaniedbaniem domu, rażącym niedożywieniem dziecka, brakiem dbałości o jego ubranie i zupełnym brakiem kontroli nad jego zachowaniem. W większości tych rodzin przyczyną zaniedbań był alkoholizm rodziców. Brak kontroli i opieki bardzo często występuje również w rodzinach bez cech patologii społecznej, w których jest to spowodowane takimi czynnikami, jak: praca samotnych matek na trzy zmiany, psychiczna nieobecność ojca w wychowaniu dziecka, niedbalstwo rodziców i nieprzywiązywanie wagi do jego sytuacji szkolnej lub kontaktów koleżeńskich. Brak zainteresowania sprawami dziecka zawsze prowadzi do rozluźnienia więzi emocjonalnych i kontaktów z rodzicami, sprzyja nawiązywaniu niekontrolowanych kontaktów poza domem i przejmowaniu wzorów niepożądanych wychowawczo.

W świetle badań chłopcy, których ojcowie lub opiekunowie piją dużo i często, sami zaczynają pić więcej i częściej niż chłopcy z innych rodzin. Uważa się, że 50–90% alkoholików wychowywało się w rodzinach, w których notowano nałogowy alkoholizm (co wynika z badań H. Kołakowskiej). Wczesna inicjacja alkoholowa i częste picie alkoholu przez dzieci i młodzież uważane są za niebezpieczny symptom wykolejenia społecznego, m.in. ze względu na jego związek z dokonywaniem przestępstw przeciwko zdrowiu i życiu.

Rodziny tzw. przestępcze, w których występuje karalność rodziców, opiekunów lub rodzeństwa, dostarczają negatywnych czynników środowiska rodzinnego. Stwierdza się, że około 45% nieletnich przestępców pochodzi z rodzin, w których występuje alkoholizm, przestępczość przynajmniej jednego z rodziców, złe ich pożycie itp.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Nie każde dziecko wychowujące się w rodzinie nałogowych alkoholików, przestępców czy w rodzinie, w której panuje niewłaściwa atmosfera wychowawcza, staje się dzieckiem niedostosowanym społecznie, można natomiast powiedzieć, że taka rodzina stwarza większe zagrożenia dla jego prawidłowego rozwoju psychicznego i społecznego.

W Polsce specjalistyczną agendą rządową łączącą działalność usługową w zakresie profilaktyki i rozwiązywania problemów związanych z uzależnieniem od alkoholu (szkolenia, ekspertyzy, konsultacje, opracowywanie nowych technologii oddziaływań, publikacje itp.) z zadaniami administracyjno-koordynacyjnymi (prace legislacyjne, nadzór nad lecznictwem odwykowym, interwencje, opracowywanie standardów usług, zlecanie i finansowanie zadań, prowadzenie baz danych) jest Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych (PARPA). Głównym celem tej Agencji jest inicjowanie i doskonalenie działań związanych z profilaktyką i rozwiązywaniem problemów alkoholowych w Polsce oraz pomoc i współdziałanie z organizacjami pozarządowymi i administracją samorządową, ustawowo zobowiązaną do realizowania programów profilaktycznych i naprawczych w społecznościach lokalnych. Na stronach internetowych Agencji znajdują się coroczne (od roku 2006 poczynając) zestawienia statystyczne „Profilaktyka i rozwiązywanie problemów alkoholowych w Polsce w samorządach gminnych", w których wskazywane są miejsca pomocy dzieciom z rodzin problemem alkoholowym, działania na rzecz dożywiania dzieci, działania w obszarze przeciwdziałania przemocy w rodzinie oraz aktualne dane statystyczne w zakresie zagadnień związanych z profilaktyką i rozwiązywaniem problemów alkoholowych[6]. Dane zebrane przez PARPA świadczą o skali zjawiska dzieci wychowujących się w rodzinach osób uzależnionych od alkoholu.

W 2011 r. w Polsce zostały zrealizowane badania ankietowe w ramach Europejskiego Programu Badań Szkolnych na Temat Alkoholu i Innych Narkotyków (ESPAD) w trzecich klasach szkół gimnazjalnych oraz drugich klasach szkół ponadpodstawowych (grupa 15–16-latków oraz 17–18-latków), koordynowane przez Instytut Psychiatrii i Neurologii w Warszawie na zlecenie Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Krajowego Biura ds. Przeciwdziałania Narkomanii. Wyniki badań wskazują, że:

1) napoje alkoholowe są najbardziej rozpowszechnioną substancją psychoaktywną używaną przez młodzież; do ich picia przyznaje się 87% uczniów III klas gimnazjalnych i 95% uczniów II klas szkół średnich; najczęściej spożywanym napojem alkoholowym jest piwo. Niestety rosną również wskaźniki spożycia napojów wysokoprocentowych;
2) utrzymuje się liczba abstynentów, zmniejsza się powoli również częstość picia oraz ilość jednorazowo wypijanego alkoholu przez młodzież; jako wskaźnik częstej konsumpcji traktowane jest picie alkoholu w ciągu ostatniego miesiąca poprzedzającego badanie; 60% chłopców oraz ponad 53% dziewcząt uczących się w III klasach gimnazjalnych (15–16-latków) piła alkohol w tym okresie;
3) do upicia się w czasie ostatniego roku przyznało się ok. 50% 15-latków (49% chłopców i 48% dziewcząt) i ok. 70% 17-latków (76% chłopców i 64% dziewcząt). Na miesiąc przed badaniami upił się niemal co czwarty 15–16-letni chłopiec (23,6%) i niemal co piąta 15–16-letnia dziewczyna (19,4%);

[6] Zob. http://www.parpa.pl/index.php/33-analizy-badania-raporty (dostęp: 10.10.2016 r.).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

4) spada odsetek młodych ludzi, którzy oceniają dostępność alkoholu dla nieletnich jako łatwą, ale nadal jest on bardzo wysoki (w przypadku piwa: 80% 15-latków i ponad 90% 17-latków)[7].

Uzupełnieniem obrazu spożywania alkoholu przez młodzież mogą być wyniki z badań międzynarodowych HBSC (Health Behaviour In School-aged Children)[8]. Badania przeprowadzane są co cztery lata, a ostatnia edycja została zrealizowana w 2014 r. Badania ankietowe obejmują uczniów w wieku 11, 13 i 15 lat, a więc grupę nieco młodszą w stosunku do badań ESPAD. Z powyższych badań wynika, że w ciągu ostatnich 30 dni przed badaniem do spożywania jakiekolwiek napoju alkoholowego codziennie przyznało się:

- w grupie 11-latków: 1% chłopców i 1,7% dziewcząt;
- w grupie 13-latków: 4,2% chłopców i 2,4% dziewcząt;
- w grupie 15-latków: 5,2% chłopców i 2,0% dziewcząt.

W całym swoim życiu upiło się więcej niż 10 razy:

- w grupie 11-latków: 0,9% chłopców i 0,3% dziewcząt;
- w grupie 13-latków: 2,9% chłopców i 2,3% dziewcząt;
- w grupie 15-latków: 7,5% chłopców i 5,4% dziewcząt.

Z badań wynika, że częste oraz wcześniejsze upijanie się jest silnie związane ze strukturą rodziny, wychowywaniem przez samotnego rodzica lub w rodzinie zrekonstruowanej. Zagrożenie alkoholem wzrasta w środowisku małych miast, gdzie częściej pije młodzież 15-letnia oraz wcześniej zaczynają upijać się dziewczęta. Z kolei środowisko wiejskie chroni dziewczęta przed powtarzającymi się epizodami upijania się.

Problematyce niepowodzeń poświęca się dużo miejsca w badaniach kryminologicznych i wskazuje na występowanie związku między niepowodzeniami w nauce szkolnej a nieprzystosowaniem społecznym, szczególnie zaś przestępczością. Jeśli wyjdziemy z założenia, że każde dziecko rozpoczynające naukę szkolną ma silną motywację do uczenia się i wierzy w osiąganie pozytywnych rezultatów, to brak sukcesów w nauce może doprowadzić do powstania sytuacji zagrożenia z takimi formami reakcji, jak: poczucie krzywdy, bunt, jawna agresja, wycofanie się, lęk. Stopień zagrożenia będzie uzależniony od wielu czynników, m.in. od poziomu motywacji do nauki, od aspiracji rodziców, stosunku nauczyciela do dziecka, akceptacji lub odrzucenia przez klasę.

Stres towarzyszy zawsze procesowi nauczania i wychowania, ale zbyt częste i silne natężenie sytuacji stresowych może doprowadzić do załamania się możliwości adaptacyjnych ucznia i, jak twierdzi J. Konopnicki, w miarę zachwiania się równowagi między jednostką a środowiskiem pojawiają się zaburzenia w zachowaniu, które manifestują się najpierw najłagodniejszymi formami (niepowodzeniami w nauce szkolnej lub buntem przeciwko autorytetowi), po czym przechodzi w formy ostrzejsze, aby w warunkach szczególnie niepomyślnych doprowadzić do przestępczości lub nerwicy[9].

---

[7] Diagnoza używania alkoholu przez młodzież: http://www.parpa.pl/index.php/33-analizy-badania--raporty. Pełen raport z badań ESPAD: http://www.parpa.pl/images/file/Raport%20ESPAD_2011.pdf. Raport pokazujący Polskę na tle innych krajów europejskich: http://www.parpa.pl/images/fi le/TD3012613PLC.pdf (dostęp: 10.10.2016 r.).

[8] Zdrowie i zachowania zdrowotne młodzieży szkolnej w Polsce, Wyniki badań HBSC 2014, Instytut Matki i Dziecka, Warszawa 2015.

[9] J. Konopnicki, *Zaburzenia w zachowaniu dzieci i środowisko*, Warszawa 1996, s. 36. Por. także H.J. Schneider, *Jugendkriminalität im Sozialprozess*, Göttingen 1974; B. Hołyst, *Problemy młodego pokolenia*…, s. 149–164.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Brak właściwej interwencji wychowawczej ze strony domu oraz pomocy wyrównawczej w nauce lub pomocy korekcyjnej ze strony szkoły sprzyjają powstawaniu pierwszego symptomu zaburzeń w zachowaniu – wagarów. Jeśli sygnał ten zostanie zlekceważony lub potraktowany obojętnie, wagary nasilają się, a niepowodzenia potęgują. Jednocześnie będą one okazją do nawiązywania kontaktów ze środowiskiem również wagarujących, które jest dla uczniów szczególnie atrakcyjne, ponieważ pozwala na odbudowanie poczucia własnej wartości i poczucia bezpieczeństwa, którego nie zapewnia ani dom, ani szkoła. Lęk przed karą za wagary staje się często bezpośrednim motywem ucieczki z domu. Pierwsza ucieczka przy braku właściwej interwencji wychowawczej pociąga za sobą następne. Zostaje zerwana więź z domem i ze szkołą. Wagary i ucieczki z domu często łączą się z piciem alkoholu lub z zażywaniem środków odurzających w grupie młodzieży o podobnym typie kłopotów rodzinno-szkolnych[10].

W sytuacji gdy brak pomocy domu i szkoły w przezwyciężaniu trudności szkolnych, często połączonych z niewłaściwą reakcją wychowawczą rodziców na zaistniałe już rodzaje zachowań dewiacyjnych, pojawia się obniżenie motywacji do uczenia się, spadek samooceny i poczucie niższej wartości.

Oprócz domu rodzinnego w procesie uspołeczniania dziecka ważną rolę odgrywają grupy rówieśnicze. Uczestnictwo w tych grupach jest bardzo pożądane w procesie wychowania, ponieważ zaspokaja wiele psychicznych i społecznych potrzeb dziecka. Ale istnieją sytuacje, w których grupa rówieśnicza może się przekształcić w grupę przestępczą bądź też grupa przestępcza zacznie wywierać negatywny wpływ na jednostkę dotąd niezdemoralizowaną. Czynnikami sprzyjającymi zmianie struktury grupy rówieśniczej w grupę przestępczą są m.in. brak dostatecznego zaspokojenia potrzeby afiliacji i osłabiona bądź zerwana więź emocjonalna z rodziną. Osobami ważnymi dla jednostki nie są już rodzice, lecz koledzy z grupy. Z czasem prezentowane przez nich wzory zachowań i system wartości przybierają charakter zasad postępowania. Środowisko tych grup będzie szczególnie atrakcyjne dla jednostek o podobnym typie kłopotów rodzinno-szkolnych, dla których dotąd szkoła i dom były źródłem napięć i sytuacji konfliktowych. Atrakcyjność takiej grupy polega m.in. na tym, że pozwala odbudować poczucie własnej wartości oraz poczucie bezpieczeństwa zachwianego przez niepowodzenia szkolne i niewłaściwą atmosferę w domu. W takiej grupie można odrzucić autorytet rodziców i instytucji wychowawczych, system wartości i norm uznawanych przez ogół społeczeństwa. Przynależność do niej stwarza możliwość decydowania o sobie i uzyskania statusu jednostki samodzielnej, niezależnej od innych osób (poza grupą). Czynnikiem sprzyjającym tworzeniu się grup z cechami niedostosowania społecznego jest osłabienie lub brak kontroli nad grupami dzieci i młodzieży ze strony rodziców i innych instytucji wychowawczych.

Obok zaburzeń w funkcjonowaniu instytucji socjalizujących istnieją czynniki makrospołeczne lub makrostrukturalne, które wiążą się ściśle z procesami społeczno-ekonomicznymi państwa, a które wywierają wpływ na powstawanie bądź pogłębianie się zjawiska patologii społecznej. Ustalenie rzeczywistych rozmiarów niedostosowania społecznego dzieci i młodzieży napotyka wiele trudności wynikających z posługiwania się różnymi definicjami i kryteriami oraz różnorodnymi metodami zbierania informacji sta-

[10] A. Firkowska-Mankiewicz, *Czynniki biopsychiczne a przestępczość nieletnich*, Warszawa 1972; L. Mościcka, *Przestępczość nieletnich*, Wrocław 1970; E. Żabczyńska, *Przestępczość nieletnich a szkoła i dom*, Warszawa 1974.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

tystycznych. Stąd też przedstawione dane należy traktować z dużą ostrożnością, mając na uwadze istnienie tzw. ciemnej liczby różnych przejawów niedostosowania społecznego.

Również wysoki poziom bezrobocia szczególnie dotkliwie odbija się na sytuacji polskich rodzin. Można powiedzieć, że zła sytuacja ekonomiczna rodzin ściśle koreluje z aktualną sytuacją gospodarczą w naszym kraju, co jest powodem zwiększania się liczby rodzin utrzymujących się ze świadczeń społecznych. Środki te uzupełniają w znacznej mierze źródło dochodów rodzin.

Ze względu na fakt, że większość rodziców szuka dodatkowej pracy, maleje ilość czasu poświęcanego dzieciom i młodzieży. Sytuacja ta niekorzystnie wpływa na stopień zaspokojenia potrzeb dzieci. Państwo nie pełni już swojej funkcji opiekuńczej, co wyraźnie widać w postępującej komercjalizacji placówek opiekuńczych (żłobki, przedszkola). Stałe podnoszenie opłat za pobyt w nich dziecka jest dla wielu rodziców barierą nie do przebycia. Wobec tego sami muszą organizować opiekę nad własnymi dziećmi. Jeśli nie ma w rodzinie dziadków, sytuacja staje się dramatyczna[11].

Drugim, poza rodziną, ważnym środowiskiem wychowawczym jest szkoła. Niestety, tu także zachodzi wiele niepokojących zjawisk. O ile szkoły realizują funkcje edukacyjne, o tyle już od dość dawna nie wypełniają funkcji opiekuńczej i wychowawczej. Przeładowane programy, zbyt liczne klasy, zmęczeni, źle wynagradzani nauczyciele, brak możliwości pracy indywidualnej z dzieckiem mniej zdolnym czy zbyt wrażliwym także nie ułatwiają pracy w szkole.

Wyniki badania Millward Brown wskazują, że liczba dzieci w klasach I–VI, które są niedożywione lub wymagają dożywiania, wynosi obecnie 162 tys., co stanowi 7,4% uczniów szkół podstawowych. W 2009 r. niedożywionych było 228 tys. uczniów szkół podstawowych, a w 2011 r. – 219 tys. Odnosząc te dane do populacji uczniów w danym roczniku, stanowi to 9,6% niedożywionych dzieci w 2009 r. i 9,8 % w 2011 r. J. Antoszewski podczas analizy powyższych danych podkreślał, że bardzo ważne jest rozróżnienie, iż w badaniu chodzi o dzieci niedożywione, potrzebujące dodatkowych porcji żywieniowych, poza tymi, których dostarczają im rodzice, a nie głodujące[12].

Należy zaznaczyć, że koszt pracy z dzieckiem w środowisku jest ok. 10–20 razy mniejszy od kosztów utrzymania dziecka w placówce opieki całkowitej.

Statystyki policyjne ukazują dramatyczny wzrost liczby przestępstw popełnianych przez dzieci i młodzież. Od 1989 r. stale zwiększa się liczba nieletnich i młodocianych w stosunku do ogólnej liczby podejrzanych o popełnienie przestępstwa. Ta grupa stanowi już ponad 25% wszystkich podejrzanych. Badania wskazują, że stale też wzrasta tzw. współczynnik przestępczości. Statystyki sądowe wskazują na pewne charakterystyczne cechy przestępczości młodzieży. Taką cechą jest grupowe popełnianie przestępstw. Przestępstwa indywidualne popełnia ok. 30% nieletnich. Wyraźnie zwiększa się też liczba przestępstw popełnianych przez dorosłych wspólnie z nieletnimi.

Połowa młodzieży, która została decyzją sądu skierowana do placówek resocjalizacyjnych, staje się recydywistami. Badania wskazują, że recydywa w grupie nieletnich, którzy zostali umieszczeni w placówkach, jest o 20% wyższa niż u nieletnich, którzy poddani zostali nadzorowi kuratora lub rodziców.

---

[11] Zob. Warunki życia rodzin w Polsce, GUS, Warszawa 2014.

[12] Badanie zostało przeprowadzone wśród wychowawców szkół podstawowych na zlecenie Banku Żywności i jednej z firm prowadzących kampanię społeczną na rzecz dożywiania. Artykuł na stronie: http://www.stefczyk.info/wiadomosci/gospodarka/w-polsce-jest-162-tys-niedozywionych-dzieci,7790487173#ixzz4Ld7ZWAsE (dostęp: 10.10.2016 r.).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Zachowania agresywne, do których można zaliczyć stosowanie przemocy i bójki, są udziałem coraz większej liczby dzieci i młodzieży. Ujawnione przez szkoły tego rodzaju zachowania są częstsze na terenie szkół podstawowych niż ponadpodstawowych. W tych drugich zachowania agresywne cechują przede wszystkim młodzież ze szkół zasadniczych zawodowych. Szczególne miejsce wśród różnych przejawów niedostosowania społecznego zajmuje wandalizm, a więc bezcelowe niszczenie przedmiotów użyteczności publicznej oraz urządzeń i obiektów[13]. Zachowania te ściśle się wiążą z agresją i frustracją, mogą być m.in. wyrazem zastępczego rozładowania napięć skierowanych ku ludziom. Są one bezpiecznym sposobem wyrażania agresji przez te osoby, które boją się wykrycia lub odwetu ze strony poszkodowanych. Chociaż w Polsce nie prowadzi się oficjalnej statystyki dotyczącej rozmiarów niszczenia mienia, to straty, jakie powstają co roku, szacuje się na miliardy złotych. Charakterystyczną cechą wandalizmu jest to, że niszczenia mienia społecznego dokonuje się z reguły w grupie.

W przeprowadzonych przed laty – lecz wciąż aktualnych – badaniach K. Zajączkowski stwierdził, że powstanie i utrwalenie zachowań dewiacyjnych badanych dzieci jest wynikiem niesprzyjającej konfiguracji różnych zmiennych składających się na trzy podstawowe środowiska dziecka:

1. Rodzina. Dominującą przyczyną zaburzeń w zachowaniu dzieci jest środowisko rodzinne. Dzieci z grupy wysokiego ryzyka wywodzą się z rodzin, w których:

a) występują różnego rodzaju patologie społeczne (alkoholizm, przestępczość, prostytucja, negatywny stosunek do pracy itd.);
b) struktura została zaburzona z powodu rozpadu małżeństwa bądź istnienia nieprawidłowych wzorców rodziny;
c) zaznacza się prymitywizm; znajduje on odzwierciedlenie nie tylko w poziomie wykształcenia rodziców (opiekunów), ale również w:
   – przyjmowanych przez nich postawach wychowawczych,
   – braku podstawowej wiedzy dotyczącej wychowania i potrzeb dziecka,
   – sposobie spędzania czasu wolnego,
   – sposobach rozwiązywania konfliktów oraz
   – preferowanych wartościach (tolerowaniu i akceptowaniu zachowań dewiacyjnych);
d) istnieją głęboko skrywane lub nawet nieuświadamiane problemy i konflikty, których źródła sięgają rodzin pochodzenia; badania potwierdziły fakt przekazu negatywnych wartości, norm i wzorców z pokolenia na pokolenie – to zjawisko jest szczególnie wyraźnie widoczne w preferowanych w życiu wartościach oraz funkcjonujących wzorcach rodziny;
e) rodzice nie udzielają wsparcia swym dzieciom oraz nie kontrolują ich, co po-woduje obniżenie ich wpływów i odejście dziecka do grupy rówieśniczej.

2. Grupa rówieśnicza. Dzieci z grupy wysokiego ryzyka uzyskują niski status socjometryczny w klasie szkolnej, są przez rówieśników izolowane bądź odrzucane i w związku z tym funkcjonują na marginesie życia tej grupy. Konsekwencją sytuacji rodzinnej oraz odrzucenia przez dzieci z klasy szkolnej jest ucieczka do grup nieformalnych tworzonych przez młodzież niedostosowaną społecznie. Młodzież pozostająca w tych grupach

[13] B. Hołyst (red.), *Wandalizm. Aspekty socjologiczne, psychologiczne i prawne*, Warszawa 1984; M. Stace, *Vandalism and Self-Report Studies: A Review of the Literature*, „Occasional Papers in Criminology", vol. 6; J.M. Williams, E. Dunning, P. Marphy, *Hooligans Abroad. The Behaviour and Control of English Fans in Continental Europe*, London 1989.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

jest głęboko zdemoralizowana, przejawia różnego rodzaju zachowania nieakceptowane społecznie (spożycie alkoholu, dokonywanie przestępstw itp.). Tego typu zachowania są przez nią w pełni aprobowane, są sposobem na życie. Tutaj dzieci z grupy wysokiego ryzyka znajdują akceptację i wzorce zachowań, a spędzany tu czas wolny przyczynia się do znaczącego wzrostu wpływu patologicznego środowiska.

3. Szkoła. Działania o charakterze profilaktycznym realizowane przez nauczycieli i pedagogów szkolnych nie są skuteczne. Brak skuteczności szkoły w tym zakresie wynika z niedostatecznego przygotowania nauczycieli do pracy z dzieckiem z grupy wysokiego ryzyka oraz niedostosowania programów pomocy do faktycznych potrzeb dzieci i ich rodzin[14].

[14] K. Zajączkowski, *Profilaktyka zachowań dewiacyjnych dzieci i młodzieży*, Toruń 1997.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział LI

PSYCHOPATIA

Termin „psychopatia" jest używany zamiennie z takimi określeniami, jak: „osobowość antyspołeczna", „socjopatia", „osobowość nieprawidłowa", „osobowość dyssocjalna". Mimo że ich zakres pojęciowy, choć ma niewątpliwie pewne wspólne obszary, nie pokrywa się, dotyczy bowiem odmiennych form zaburzeń. Charakterystyczne w tej kategorii zaburzeń są zachowania antyspołeczne polegające na naruszaniu przepisów prawnych czy obyczajowych. Traktowanie zachowań antyspołecznych jako specyficznego rodzaju patologii psychicznej występuje już od dość dawna. W XIX w. francuski lekarz Filip Pinel opisał przypadki zachowań, w których poważnym postaciom naruszania praw innych ludzi nie towarzyszyły objawy psychotyczne. W 1835 r. angielski lekarz James Prichard na podstawie wyników obserwacji zachowania występującego u pewnego arystokraty, które w istotny sposób naruszało zasady moralne i prawne, określił to zaburzenie jako obłęd moralny. Poddany obserwacji człowiek bardzo łatwo wpadał w gniew oraz znęcał się nad zwierzętami i ludźmi. Jego zachowanie odznaczało się znacznym stopniem zdeprawowania i dziwaczności, odróżniając się od „klasycznych" czynów przestępczych.

Na gruncie psychiatrii proponowano w miejsce psychopatii m.in. określenia: nerwica charakteru[1], socjopatia[2], charakter narcystyczny[3], osobowość hiperinstrumentalna[4] czy też osobowość manipulacyjna.

Współcześnie w literaturze anglo-amerykańskiej używa się zamiennie kilku terminów: psychopatia, osobowość psychopatyczna, socjopatia, osobowość socjopatyczna, osobowość antysocjalna i osobowość asocjalna, bez względu na poglądy na temat etiopatogenezy tego rodzaju zaburzeń[5].

Podejmowano próby wyodrębnienia różnych postaci psychopatii, m.in. pierwotnej, czyli właściwej (idiopatycznej), i wtórnej, tj. objawowej (symptomatycznej), w której jedynie obserwuje się zachowania podobne do psychopatycznych[6]. W psychopatii

[1] F. Alexander, *Fundamentals of Psychoanalysis*, London 1949.

[2] G.E. Patridge, *Current conceptions of psychopathic personality*, „American Journal of Psychiatry" 1930, vol. 10, s. 53–99.

[3] B.B. Wolman, *The Sociopathic Personality*, New York 1987.

[4] B. Bursten, *The Manipulator*, New Haven 1973.

[5] A. Jakubik, *Zaburzenia osobowości*, Warszawa 1999.

[6] B. Karpman, *Criminal psychodynamics: a platform*, „Archives of Criminology and Psychodynamics" 1955, vol. 1, s. 3–13.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

pierwotnej wyróżnia się typy: agresywno-zaborczy i biernie-pasożytujący. Jednostki zaliczane do pierwszego typu zaspokajają potrzeby poprzez zachowania agresywne, czasem z wyraźnymi skłonnościami sadystycznymi, natomiast typ drugi to osoby okłamujące, wykorzystujące i manipulujące innymi ludźmi, przy zachowaniu pozorów poprawności oraz sympatii. W porównaniu z psychopatią objawową zachowania antyspołeczne w psychopatii pierwotnej występują znacznie częściej i mają wyraźniejszy charakter aspołeczny.

Pierwszymi badaczami, którzy w pierwszej połowie XX w. podjęli badania nad psychopatią, byli Eleanor Glueck i jej mąż Sheldon Glueck[7]. Stwierdzili oni, że z psychopatią łączy się najwyższy wskaźnik recydywizmu wśród przestępców, a także najwyższe wskaźniki występowania alkoholizmu i narkomanii oraz pojawianie się tendencji antyspołecznych we wczesnej fazie życia. Pionierskie prace Gluecków zainspirowały innych badaczy w Stanach Zjednoczonych i Europie, którzy postawili sobie za cel wyjaśnienie przyczyn oraz dokonanie bardziej precyzyjnego opisu objawów składających się na obraz kliniczny psychopatii. Opisywano więc psychopatów jako osobników różniących się od ludzi normalnych ilościowymi właściwościami w zakresie impulsywności, temperamentu oraz sfery charakteru.

Niektórzy badacze wyrażali opinię, że antyspołeczny tryb życia niekoniecznie musi odzwierciedlać osobowość psychopatyczną. Odróżnia się m.in. psychopatów pierwotnych, takich, którzy nie przejawiają lęku, od wtórnych, przejawiających lęk. Psychopaci pierwotni wykazują deficyt lęku oraz brak poczucia winy w związku z czynami antyspołecznymi, jakich się dopuszczają. W przeciwieństwie do tego psychopaci wtórni przeżywają wyrzuty sumienia w takich sytuacjach. Istniejące kontrowersje do pewnego stopnia wskazywałyby na fakt, iż psychopatię należy traktować jako pewien ogólny konstrukt występujący w różnych odmianach, w zależności od tego, jakie elementy specyficzne dodawane są do niego w poszczególnych przypadkach.

Dokonano również podziału psychopatów na pasywnych i agresywnych, a jego kryterium stanowił tryb życia[8]. Psychopaci pasywni prowadzą na ogół pasożytniczy tryb życia i starają się eksploatować innych, natomiast psychopaci agresywni są zdolni do popełnienia poważnych przestępstw z zastosowaniem brutalnych form przemocy. Psychopaci pasywni mogą od czasu do czasu być w konflikcie z prawem, ale zwykle udaje im się uniknąć poważniejszych konsekwencji. Osobnicy z tej grupy popełniają na ogół przestępstwa i wykroczenia charakterystyczne dla pracowników umysłowych, np. nadużycia finansowe. Psychopaci agresywni, zwłaszcza o tendencjach sadystycznych, mogą posuwać się do najbardziej brutalnych czynów kryminalnych, jak np. seryjne morderstwa na tle seksualnym. U tych ostatnich stale obecna jest potrzeba stymulacji za pomocą bodźców o charakterze seksualnym, co staje się czynnikiem motywującym do popełniania kolejnych przestępstw.

Opisywano psychopatów jako osobników notorycznie naruszających normy społeczne i prawa innych ludzi. Wskazywano jednak, że ze względu na swoje walory intelektualne i miłą powierzchowność dość często potrafią oni robić dobre wrażenie na innych. Dzięki temu mogą być postrzegani jako ludzie spokojni, wymowni i zrównoważeni, podczas gdy w rzeczywistości są nieszczerzy oraz z łatwością posługują się kłamstwem w celu wykorzystywania innych. Umiejętność robienia na innych tzw. dobrego wrażenia ułatwia im

[7] W. McCord, J. McCord, *The Psychopath: An Essay on Criminal Mind*, Princeton 1964.

[8] M. Radochoński, *Osobowość antyspołeczna*, Rzeszów 2000.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

manipulowanie osobami, które dały się zwieść ich „gładkiej" powierzchowności i obietnicom. Można powiedzieć, że ich umiejętności społeczne są dalece bardziej rozwinięte niż walory moralne. W rzeczywistości są nadzwyczaj egocentryczni, niezdolni do odczuwania empatii wobec innych, przeżywania poczucia winy czy wyrzutów sumienia z powodu popełnianych niegodziwości. Dodatkowo charakteryzuje ich brak umiejętności przewidywania skutków własnych działań oraz powstrzymywania się od zachowań impulsywnych, nieodpowiedzialnych. Wymienione cechy, w połączeniu z brakiem zdolności do tworzenia trwałych związków emocjonalnych, powodują, iż zwykle są oni złymi małżonkami, rodzicami czy pracownikami.

Wzorzec psychopatii opracowany przez H. Clecleya zawierał 16 następujących cech[9]:

1) powierzchowny urok osobisty i dobry poziom inteligencji,
2) brak urojeń lub innych oznak nieracjonalnego myślenia,
3) brak „nerwowości" lub zaburzeń psychonerwicowych,
4) nierzetelność,
5) niewiarygodność i nieszczerość,
6) brak wyrzutów sumienia lub wstydu,
7) występowanie nieodpowiednio umotywowanych zachowań społecznych,
8) niedostatki w zakresie zdrowego rozsądku oraz uczenia się na podstawie własnych doświadczeń,
9) patologiczny egocentryzm i niezdolność do miłości,
10) ogólne ubóstwo w zakresie podstawowych reakcji emocjonalnych,
11) specyficzny brak wglądu,
12) brak wzajemności w relacjach interpersonalnych,
13) fantazjowanie pod wpływem alkoholu,
14) brak prób samobójczych,
15) bezosobowe, trywialne i słabo zintegrowane życie seksualne,
16) trudności z realizacją planów życiowych.

Współcześnie podaje się w wątpliwość niektóre cechy przypisane psychopatom przez Clecleya, takie jak urok osobisty, co odnosi się zwłaszcza do psychopatów agresywnych. Twierdzi się także, że cechą osiową psychopatii jest brak zdolności do tworzenia ciepłych, szczerych stosunków z innymi, brak empatii oraz obojętność wobec praw i uczuć innych osób[10]. Charakterystykę tę wcześniej uwzględnili W. McCord i J. McCord[11], którzy określili psychopatę jako aspołeczną, agresywną, wysoce impulsywną jednostkę, niewykazującą poczucia winy i niezdolną do tworzenia trwałych więzów emocjonalnych z innymi ludźmi. Autorzy ci wyodrębnili siedem cech psychopatii uwzględnianych przy rozpoznawaniu tego zaburzenia:

1) aspołeczność,
2) pobudzanie przez niekontrolowane popędy,
3) wysoki poziom impulsywności,
4) agresywność,
5) słabe poczucie winy,
6) niezdolność do miłości.

[9] H. Clecley, *The Mask of Sanity*, St. Louis 1976.

[10] R.D. Hare, *A research scale for the assessment of psychopathy in criminal populations*, Personality and Individual Differences 1980, vol. 1, s. 111–119.

[11] W. McCord, J. McCord, *The Psychopath*…, s. 59.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Szczególnie ważne dla zdiagnozowania psychopatii są brak poczucia winy i niezdolność do miłości. Należy zwrócić uwagę, że wymienione cechy psychopatii powtarzają się także w charakterystykach opracowanych przez innych autorów, np. wymienia się m.in. brak umiejętności uczenia się na podstawie własnych doświadczeń, wczesny okres pojawiania się zaburzenia, brak odpowiedzialności, trudności z kontrolowaniem impulsów, niezdolność do tworzenia znaczących relacji międzyludzkich oraz brak poczucia winy i współczucia[12].

Psychopaci to społeczni drapieżnicy, którzy oczarowują, manipulują i bezwzględnie torują sobie drogę przez życie, pozostawiając za sobą złamane serca, zdruzgotane nadzieje i puste portfele. Całkowicie pozbawieni sumienia i wrażliwości na potrzeby innych, egoistycznie zdobywają to, czego pragną i postępują tak, jak zechcą, łamiąc przyjęte w społeczeństwie zasady bez cienia żalu i poczucia winy[13].

W obowiązującej klasyfikacji DSM-IV kładzie się nacisk na dwa czynniki przy rozpoznaniu osobowości antyspołecznej. Pierwszy z nich odnosi się do obecności u jednostki zaburzeń kontroli zachowania (ZKZ) przed 15. rokiem życia, obejmujących szeroki zakres objawów, które charakteryzuje antyspołeczność, agresywność, destrukcyjność oraz lekceważenie swoich obowiązków. Drugim z nich jest trwanie zaburzeń antyspołecznych od dzieciństwa do dorosłego okresu życia. Z tego punktu widzenia omawiana klasyfikacja uzależnia rozpoznanie osobowości antyspołecznej nie tylko od obecności określonego wzorca zachowań antyspołecznych w danym momencie, ale także od jego ciągłości w szerokim przedziale czasu[14].

U dojrzałej jednostki, u której zidentyfikowano osobowość antyspołeczną, mogą występować takie objawy, jak: częste konflikty w pracy zawodowej, łamanie przepisów prawnych, nadmierna drażliwość i impulsywność, lekkomyślność w postępowaniu, nieumiejętność planowania działań, posługiwanie się kłamstwem i oszustwem, niedotrzymywanie zobowiązań finansowych, zachowania agresywne, trudności w utrzymywaniu związków monogamicznych, brak wyrzutów sumienia i poczucia winy oraz lekceważący stosunek do prawdy. Rzeczą charakterystyczną jest to, iż wiele z tych osób zazwyczaj nie przyznaje się do posiadania wyżej wymienionych cech, często przypisując sobie pozytywne cechy charakteru[15].

Osobowość antyspołeczna nierzadko współwystępuje z innymi kategoriami psychopatologicznymi, takimi jak uzależnienie od substancji psychoaktywnych czy inne formy specyficznych zaburzeń osobowości, co może utrudniać dokonanie właściwej diagnozy. Na przykład impulsywność i agresywność są objawami występującymi nie tylko w przypadku osobowości antyspołecznej, ale także w osobowości narcystycznej i pogranicznej. Osoby z zaburzeniami psychicznymi przejawiające zachowania antyspołeczne różnią się od osób z osobowością antyspołeczną z uwagi na takie czynniki, jak tendencje samobójcze, alkoholizm czy skłonność do stanów depresyjnych. U takich osób znacznie częściej występują zamachy samobójcze niż np. w grupie więźniów ze zdiagnozowaną osobowością antyspołeczną[16].

---

[12] P.J. Brantley, P.B. Sutker, *Antisocial behavior disorders* [w:] H.E. Adams, P.B. Sutker (red.), *Comprehensive Handbook of Psychopathology*, New York 1984.

[13] R.D. Hare, *Psychopaci są wśród nas*, tłum. A. Skucińska, Kraków 2010.

[14] M. Radochoński, *Osobowość…*

[15] M. Radochoński, *Osobowość…*, s. 110.

[16] M. Radochoński, *Osobowość…*, s. 110.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Wzorce zachowania charakterystyczne dla osobowości antyspołecznej różnią się też zdecydowanie od zachowań występujących u osób zaangażowanych aktywnie w organizację protestów społecznych czy łamiących przepisy prawne ze względu na przekonania religijne. Takie osoby zwykle są zdolne do nawiązywania i podtrzymywania znaczących więzi międzyludzkich oraz mają prawidłowo ukształtowane poczucie odpowiedzialności za swoje postępowanie. Jeśli nawet zdarza się im naruszać normy prawne czy kulturowe, przeżywają wówczas poczucie winy, natomiast swoje postępowanie tłumaczą zwykle wyższymi racjami, np. że robią to w obronie praw człowieka, dla ochrony środowiska naturalnego czy z przekonań natury religijnej[17].

Zasadniczą cechą osobowości antyspołecznej jest występowanie utrwalonego wzoru zachowania charakteryzującego się lekceważeniem oraz naruszaniem praw innych ludzi, który kształtuje się w okresie dzieciństwa lub we wczesnej fazie dorastania, a następnie utrzymuje się do wieku dorosłego. W związku z powyższym dla postawienia diagnozy wymaga się, aby dana jednostka miała co najmniej 18 lat, w okresie zaś przed 15. rokiem życia występowały u niej zaburzenia kontroli zachowania. Istotna jest również obecność utrwalonego i często powtarzającego się naruszania praw innych osób oraz norm społecznych w stopniu, który nie jest adekwatny do wieku rozwojowego dziecka.

Można wyróżnić cztery grupy form zaburzeń zachowania: agresja wobec ludzi, zwierząt, niszczenie mienia, oszustwo lub kradzież, poważne naruszanie innych norm społecznych. Jeśli zachowania te ulegają utrwaleniu i przejawiają ciągłość aż do okresu dorosłości, wówczas można mówić o osobowości antyspołecznej we właściwym znaczeniu.

Osoby dorosłe z zaburzeniami antyspołecznymi często dopuszczają się czynów, które stanowią podstawę do ich uwięzienia, jak np. niszczenie cudzej własności, znęcanie się nad innymi, kradzieże czy zajmowanie się działalnością sprzeczną z prawem. Osoby takie często oszukują i manipulują innymi, głównie po to, aby uzyskać jakąś korzyść materialną lub satysfakcję osobistą (np. wyłudzenie pieniędzy, zdobycie władzy nad kimś czy skłonienie do współżycia seksualnego). W tym celu mogą posługiwać się kłamstwem, używać fałszywych dokumentów, zwodzić innych czy symulować jakąś chorobę. Inną cechą tych osób jest impulsywność w postępowaniu, przejawiająca się trudnościami w planowaniu działań na dalszą przyszłość. W związku z tym nawet ważne decyzje mogą być przez nie podejmowane bez większego namysłu, bez przewidywania ich konsekwencji dla innych ludzi czy samego siebie. W rezultacie mogą oni nagle, bez ważnego powodu, np. zmienić pracę, miejsce zamieszkania czy porzucić bliską osobę[18].

Jednostki charakteryzujące się osobowością antyspołeczną wykazują nierzadko brak odpowiedzialności w pełnieniu ról rodzicielskich, co może się przejawiać np. w zaniedbywaniu dzieci i narażaniu ich na różne niebezpieczeństwa, a także w wykonywaniu pracy zawodowej. Nieodpowiedzialność w odniesieniu do pracy zawodowej może przejawiać się powtarzaniem nieusprawiedliwionej absencji albo też częstymi porzuceniami pracy bez towarzyszącego im zamiaru podjęcia nowego zatrudnienia. Brak odpowiedzialności w sprawach finansowych może występować w formie takich zachowań, jak oszustwa podatkowe, pożyczanie pieniędzy bez zamiaru ich oddania oraz marnotrawienie środków przeznaczonych na utrzymanie dzieci i innych członków rodziny.

Osoby z osobowością antyspołeczną wykazują drażliwość i agresywność, co powoduje, iż często z błahych powodów wdają się w konflikty z innymi czy też stają się spraw-

[17] M. Radochoński, *Osobowość*…, s. 110.

[18] M. Radochoński, *Osobowość*…, s. 111.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

cami napaści fizycznych. Chodzi tutaj o zachowania motywowane świadomą chęcią zaszkodzenia lub zadania cierpienia innym. Osoby z osobowością antyspołeczną wykazują wyraźnie lekceważący stosunek do bezpieczeństwa własnego oraz innych ludzi. Może on się wyrażać w takich zachowaniach, jak częste naruszanie przepisów drogowych (np. nadmierna szybkość czy jazda samochodem po spożyciu alkoholu, powodowanie wypadków), brak odpowiedzialności w życiu seksualnym czy nadużywanie środków uzależniających, takich jak alkohol i narkotyki.

Cechą charakterystyczną ludzi z osobowością antyspołeczną jest to, iż nie przeżywają oni uczucia żalu czy przykrości z powodu negatywnych konsekwencji, jakie mogą spaść na inne osoby w związku z ich działaniami. Zamiast tego okazują obojętność lub arogancję. Ponadto mogą bezpodstawnie czynić swoje ofiary współwinnymi tego wszystkiego, co je spotkało. Takim opiniom towarzyszy zazwyczaj brak współczucia i zainteresowania sytuacją ofiar aktów antyspołecznych. Ich sprawcy nie odczuwają potrzeby zrekompensowania im cierpienia czy naprawienia poniesionych strat.

Cechy osobowości antyspołecznej to brak empatii, cynizm, gruboskórność oraz okazywanie lekceważenia wobec cierpienia przeżywanego przez ich ofiary. Część osób o takiej osobowości ma nieadekwatnie wyolbrzymione poczucie własnej wartości, czemu może towarzyszyć przekonanie o swojej wyjątkowości oraz system nierealistycznych oczekiwań wobec własnej przyszłości – przeznaczenia do zajmowania wybitnych stanowisk czy wypełnienia jakichś szczególnych zadań życiowych. W parze z tym mogą iść cechy ułatwiające robienie na osobach z otoczenia dobrego wrażenia w trakcie pierwszych kontaktów, takie jak miła powierzchowność, urok osobisty i pozorna uprzejmość. Takie osoby mogą sprawiać wrażenie dysponowania szeroką wiedzą i dużymi kompetencjami.

Dla jednostek z osobowością antyspołeczną charakterystyczny jest brak odpowiedzialności w sferze życia płciowego, a szczególnie – przedmiotowe traktowanie partnera, co może się wyrażać w „eksploatowaniu" go bez odpowiedniego zaangażowania emocjonalnego. Osoby takie mają zwykle wielu partnerów seksualnych, gdyż trudno jest im dłużej wytrwać w związku monogamicznym. Życie seksualne jednostek z osobowością antyspołeczną wprawdzie może być dla nich satysfakcjonujące, ale pozbawione jest ono oczekiwanej intymności oraz zaangażowania emocjonalnego. Partner seksualny traktowany jest przez nie jak przedmiot, który po wykorzystaniu może być wyrzucony. Odnosi się to w pewnej mierze do całego otaczającego świata społecznego. W swoich relacjach z innymi ludźmi osoby z osobowością antyspołeczną starają się ich dewaluować, przywłaszczać sobie ich własność, zarówno materialną, jak i intelektualną.

Obserwuje się zależność między przemocą seksualną a psychopatią. Osoby charakteryzujące się osobowością psychopatyczną są agresywne, chłodne w kontaktach, impulsywne, egocentryczne, bezwzględne i często podejmują działania antyspołeczne. Osoby te przejawiają znaczny promiskuityzm i zainteresowanie seksem połączone z brakiem satysfakcji, nie mają też żadnych skrupułów związanych z uprawianiem seksu z wieloma partnerami.

Przeprowadzono eksperyment, w którym szczególnie wiele uwagi poświęcono postawom, opiniom i zachowaniom związanym z wysokim natężeniem psychotyzmu[19]. Okazało się, że osoby osiągające wysokie wyniki na skali psychotyzmu mniej chętnie angażowały się w aktywność seksualną rozumianą jako wyraz miłości i przywiązania, czę-

[19] G.E. Barnes, N.M. Malamuth, J.V. Check, *Psychoticism and sexual arousal to rape depictions*, „Personality and Individual Differences" 1989, vol. 5, s. 273–279.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

ściej zaś myślały o dopuszczaniu się przemocy w kontekście seksualnym, a także czerpały więcej przyjemności z fantazji związanych z użyciem przemocy niż z fantazji dotyczących bardziej konwencjonalnych form seksu. Osoby te wymieniały gwałt (zmuszanie kobiety do zrobienia czegoś, czego sama nie chce) i sadomasochizm jako nietypowe czynności seksualne, w które byłyby skłonne się angażować.

Wysokie wskaźniki psychopatii są charakterystyczne dla osób skazanych za gwałt[20]. Ludzie tacy są z reguły opisywani jako jednostki łatwo wpadające w złość, nieprzewidywalne, wrogo nastawione, unikają związków emocjonalnych; nie potrafią też dobrze ocenić sytuacji społecznych i często popadają w konflikt z przedstawicielami władzy. Wykazano, że po zetknięciu się z materiałem pornograficznym, eksponującym użycie przemocy wobec kobiet, mężczyźni o cechach psychopatycznych stają się bardziej agresywni, dominujący i skłonni do użycia siły[21]. Ich postawy w stosunku do kobiet przesuwają się w kierunku większej bezwzględności.

Jednostki z osobowością antyspołeczną wykazują również brak odpowiedzialności w pełnieniu ról rodzicielskich. Mogą one zaniedbywać własne dzieci, znęcać się nad nimi psychicznie, doprowadzać do ich wycieńczenia, zapadania na różne choroby, powstawania trudności w szkole itp. Z tych względów dziećmi jednostek antyspołecznych często muszą się zajmować instytucje opiekuńczo-wychowawcze, sąsiedzi lub członkowie dalszej rodziny.

Ze względu na wykazywany brak odpowiedzialności oraz pogardę dla obowiązujących norm społecznych osoby z osobowością antyspołeczną częściej niż inne wpadają w konflikty ze swoimi zwierzchnikami i członkami grup społecznych, do których należą. W wyniku tego narażają się na takie konsekwencje, jak dyscyplinarne zwolnienie z pracy, wyrzucenie ze służby wojskowej czy skazanie na pobyt w więzieniu. Wiele z nich staje się później ludźmi bezdomnymi, odrzucanymi przez otoczenie społeczne, spędzającymi wiele lat w więzieniach czy przytułkach. W grupie tych osób, w porównaniu z ludźmi z ogólnej populacji, częściej występują przypadki przedwczesnej śmierci w gwałtownych okolicznościach, np. w wypadkach drogowych, bójkach czy w wyniku zabójstwa.

Osobowość psychopatyczna może występować też w połączeniu z takimi odrębnymi kategoriami zaburzeń zachowania, jak uzależnienia od substancji psychoaktywnych czy zaburzenia nawyków i popędów, np. skłonność do hazardu. Prawdopodobieństwo ukształtowania się psychopatii zwiększają negatywne doświadczenia przeżywane przez jednostkę w okresie dzieciństwa (doświadczanie przemocy stosowanej przez rodziców, szkodliwe postawy rodzicielskie czy niekonsekwentny styl wychowania), a także występowanie we wcześniejszym okresie zespołu deficytu uwagi i nadpobudliwości ruchowej oraz zaburzeń kontroli zachowania.

Cechą wyróżniającą jednostki z osobowością antyspołeczną jest wyraźny deficyt w rozwoju moralnym oraz ograniczona zdolność do przejmowania społecznie aprobowanych wzorów zachowania. Można zatem powiedzieć, że jednostki takie są nieuspołecznione i niezdolne do okazywania lojalności wobec innych osób, grup i wartości społecznych w wymaganym stopniu[22]. Do przypadków osobowości antyspołecznej można zaliczyć również takie osoby, jak nieuczciwy sprzedawca, skorumpowany polityk, handlarz narkotyków czy oszust matrymonialny. W praktyce okazuje się, iż duży odsetek

[20] S.N. Groth, H.J. Birnbaum, *Men who Rape: The Psychology of The Offender,* New York 1979.

[21] N.M. Malamuth, E. Donnerstein, *Pornography and Sexual Aggression*, New York 1983.

[22] M. Radochoński, *Osobowość*…, s. 121.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

ludzi z osobowością antyspołeczną w ogóle nie trafi a do instytucji korekcyjnych, mimo iż regularnie naruszają określone normy społeczne i prawne.

Zdaniem niektórych badaczy osoby z osobowością antyspołeczną charakteryzują się szczególnym nasileniem cech narcystycznych. Osoby te uważają, że są szczególnie ważne i wyjątkowe. Wydaje się im nierzadko, że mogą w związku z tym wykorzystywać innych ludzi i nie obowiązują ich powszechnie przestrzegane normy społeczne i moralne. Do innych cech towarzyszących temu zaburzeniu należy zaliczyć poczucie wielkości, lekkomyślność, potrzebę bycia podziwianym oraz płytkość emocjonalną. Osoby te są nadmiernie skoncentrowane na sobie oraz skłonne do wykorzystywania innych ludzi do zaspokajania własnych potrzeb.

Ludzie charakteryzujący się osobowością antyspołeczną potrafią dostrzec słabsze strony u innych ludzi, aby ich tym łatwiej wykorzystywać. Inną specyficzną ich cechą jest przeżywanie chronicznego poczucia pustki oraz osobistej izolacji. Odczuwają w związku z tym stałą potrzebę stymulacji, co prawdopodobnie pozwala im zapełnić pustkę wewnętrzną. Motywacja, jaką się kierują osoby należące do bierno-pasożytniczego typu psychopatii, jest na ogół bardzo prymitywna[23]. Ludzie ci sensu życia upatrują w zaspokajaniu swoich potrzeb kosztem innych ludzi, starając się jednocześnie zabezpieczyć przed przykrymi konsekwencjami własnego postępowania. W przeciwieństwie do ludzi normalnych, przeżywających często silne konflikty wewnętrzne między pragnieniami a świadomymi hamulcami moralnymi, u osób z osobowością antyspołeczną występują jedynie konflikty między ich impulsami a ograniczeniami narzucanymi przez resztę społeczeństwa. Niezdolni do samorefleksji czy przeżywania dyskomfortu z powodu naruszania określonych zasad regulujących kontakty interpersonalne, prezentują oni system wartości, który jest bardziej charakterystyczny dla dzieci niż dorosłych.

Jednostki charakteryzujące się osobowością antyspołeczną wykazują deficyty w zakresie wewnętrznych hamulców, które zapobiegałyby występowaniu takich zachowań, jak kłamstwo, oszustwo, kradzież, fałszerstwo, wyłudzanie pieniędzy, trudnienie się prostytucją i sutenerstwem, rabunek czy morderstwo. Ze względu na brak osobistych standardów moralnych, a także rzutowanie własnych pragnień i dążeń na innych, osobom psychopatycznym trudno jest wyobrazić sobie, że inni ludzie mogą się kierować określonymi standardami etycznymi. W tym zakresie znowu pojawiają się zasadnicze różnice między nimi a innymi ludźmi[24].

Diagnoza psychopatii obejmuje m.in. małą wrażliwość społeczną oraz brak wyrzutów sumienia. Cechy te przez długi czas należały do podstawowych kryteriów rozpoznawania zaburzeń psychopatycznych. W ścisłym znaczeniu pojęcie psychopatii odnosi się do specyficznego typu osobowości, charakteryzującego się zestawem cech, do których należy m.in. samolubstwo, niewrażliwość oraz skłonność do oszustwa. Znaczną część zachowań przejawianych przez psychopatów stanowią czyny naruszające przepisy prawne.

Jedna z kompleksowych propozycji kryteriów rozpoznania osobowości psychopatycznej obejmuje następujące cechy osobowości oraz zachowania[25]: gładkość i powierzchowność w obyciu; wyolbrzymiona i arogancka ocena samego siebie; brak wyrzutów sumienia; brak empatii; skłonność do oszustwa i manipulowania innymi; wczesne wy-

[23] O.F. Kernberg, *Aggression in Personality Disorders and Perversions*, New Haven 1992.

[24] O.F. Kernberg, *Aggression…*, s. 75.

[25] R.D. Hare, S.D. Hart, T.J. Harpur, *Psychopathy and DSM-IV criteria for antisocial personality disorder*, Journal of Abnormal Psychology 1991, vol. 3, s. 391–398.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

stępowanie zaburzeń zachowania; występowanie zachowań antyspołecznych w okresie dorosłości; impulsywność; słaba kontrola zachowania; brak odpowiedzialności.

Deficyt w zakresie przeżywania uczuć wyższych stanowi jedną z najbardziej charakterystycznych cech psychopatii. Psychopaci nie mają adekwatnie rozwiniętego poczucia wstydu, wiele zaś okazywanych przez nich pozytywnych emocji jest jedynie zwykłą manipulacją mającą zwieść innych ludzi. Braki w zakresie przeżywania negatywnych emocji utrudniają im uczenie się na podstawie błędów popełnionych wcześniej oraz – co się z tym wiąże – unikanie podobnych sytuacji w przyszłości. Z kolei braki w zakresie uczuć pozytywnych są przyczyną ich nieodpowiedzialnego zachowania w relacjach z innymi ludźmi. Wiele zachowań antyspołecznych występujących u psychopatów wynika z nieadekwatnej motywacji, np. mogą oni popełniać przestępstwa nie tyle z chęci przywłaszczenia sobie czyichś dóbr materialnych, ile z braku odpowiedniej kontroli nad swoimi impulsami.

Psychopatia bywa definiowana jako trwałe zaburzenie, które przejawia się zachowaniem nadmiernie agresywnym lub nieodpowiedzialnym. Często stosuje się określenie „psychopatia" wobec osób, u których występują niezwykłe impulsy, np. sadystyczne, a także które przejawiają bardzo słabą kontrolę nad zachowaniem oraz popełniają czyny przestępcze bez wyrzutów sumienia czy obawy przed konsekwencjami. Stwierdzono m.in., że osiowymi objawami psychopatii są[26]: niezdolność do wyciągania wniosków z doświadczeń, słaba kontrola nad impulsami oraz trwałe nastawienie antyspołeczne.

Jedno z narzędzi badawczych stosowanych w diagnozie psychopatii identyfikuje zachowania psychopatyczne tworzące dwie grupy (wiązki)[27]. Pierwsza z nich dotyczy odosobnienia emocjonalnego i obejmuje cechy charakterystyczne dla jednostki egoistycznej, nieposiadającej skrupułów, z wyolbrzymionym poczuciem własnej wartości oraz wykorzystującej innych do własnych celów. Druga grupa zachowań – obejmująca m.in. impulsywność i brak odpowiedzialności – charakteryzuje antyspołeczny styl bycia.

Znaczna część badań nad osobowością psychopatyczną została przeprowadzona w środowisku więźniów. Ich rezultaty wskazują, że wśród czynników etiologicznych – zarówno przestępczości, jak i osobowości antyspołecznej – ważną rolę odgrywają uwarunkowania genetyczne. Danych tego rodzaju dostarczają badania nad bliźniętami wychowywanymi oddzielnie oraz dziećmi adoptowanymi. Wynika z nich, że czynniki genetyczne w dużym stopniu determinują prawdopodobieństwo, czy dana osoba popełni czyn przestępczy czy też nie[28]. Badania nad bliźniętami wykazały obecność wyższych wartości współczynników zgodności występowania osobowości antyspołecznej w przypadku bliźniąt monozygotycznych w porównaniu z dizygotycznymi (M. Lyons i in., 1995). Z kolei porównanie dzieci adoptowanych odpowiednio z rodzicami przybranymi i biologicznymi potwierdziło założenie o istnieniu większego podobieństwa w zakresie zachowań antyspołecznych między osobami połączonymi naturalnymi więzami pokrewieństwa[29].

Z wielu cytowanych badań wynika także istotna rola środowiska społecznego w kształtowaniu się osobowości antyspołecznej. Okazało się, że takie cechy środowiska rodzin-

---

[26] W. Davies, P. Feldman, *The diagnosis of psychopathy by forensic specialist*, „British Journal of Psychiatry" 1981, vol. 138, s. 329–331.

[27] R.D. Hare, S.D. Hart, T.J. Harpur, *Psychopathy…*, s. 396.

[28] I.I. Gottesman, H.H. Goldsmith, *Developmental psychopathology of antisocial behavior* [w:] C.A. Nelson (red.), *Threats to Optimal Development: Integrating Biological, Psychological and Social Risk Factors*, Hillsdale 1994.

[29] R.J. Cadoret, *Adoption study demonstrating two genetic pathways to drug abuse*, „Archives of General Psychiatry" 1995, vol. 52, s. 45–52.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

nego jak konflikty między rodzicami, uzależnienie ich od substancji psychoaktywnych czy chłód emocjonalny w stosunkach między członkami rodziny sprzyjały występowaniu u dzieci zachowań antyspołecznych typowych dla osób psychopatycznych, mimo iż sami rodzice nie spełniali kryteriów diagnostycznych osobowości antyspołecznej czy psychopatii.

Podkreśla się bardzo ważną rolę obecności w rodzinie negatywnych uczuć oraz postawy odrzucenia dziecka w procesie kształtowania się u niego zachowań wchodzących w zakres psychopatii. Często ojcowie tych dzieci sami przejawiali zachowania antyspołeczne. Wiarygodne dane retrospektywne uzyskano również w badaniach o charakterze podłużnym, w których dorośli psychopaci znajdowali się wcześniej pod opieką instytucji przechowującej pełną dokumentację pozwalającą odtworzyć ich rozwój w okresie dzieciństwa. Badania nad rozwojem jednostek psychopatycznych pozwoliły na wyodrębnienie czynników sprzyjających późniejszemu kształtowaniu się osobowości psychopatycznej[30]. Należy do nich w pierwszej kolejności obecność w okresie dzieciństwa zaburzeń kontroli zachowania.

Na fakt, że psychopaci nie potrafią się uczyć na podstawie własnych doświadczeń, a także unikać przykrych skutków swoich zachowań antyspołecznych, zwrócono uwagę już dość dawno. W związku z powyższym wiele osób, mimo powtarzających się wyroków sądowych i pobytów w zakładach karnych, nie zmienia swojego zachowania. W badaniach eksperymentalnych stwierdzono, iż psychopatów cechuje niższy poziom lęku w związku z antycypowanymi bodźcami awersyjnymi w porównaniu z osobami normalnymi[31]. Wyniki nowszych badań prowadzonych nad aktywnością autonomiczną układu nerwowego potwierdzają trafność tego wniosku.

W analizach dotyczących społecznych uwarunkowań osobowości antyspołecznej utrzymują się poglądy, iż osobowość ta może podlegać dziedziczeniu społecznemu[32]. Stwierdzono m.in., że blisko 70% psychopatów miało ojców wykazujących także zachowania antyspołeczne.

Wskazuje się, iż zaistnieć muszą dwa warunki, aby doszło do ukształtowania się u dziecka cech psychopatycznych. Po pierwsze, musi dojść do zorientowania się dziecka ku ojcu, a nie ku matce. Po drugie zaś ojciec musi charakteryzować się typem osobowości antyspołecznej. Według autorów badań w procesie kształtowania się cech osobowości antyspołecznej niezgodność pożycia małżeńskiego rodziców oraz negatywny wpływ rówieśników odgrywa drugorzędną rolę.

Najlepszym dowodem na to, że cechy osobowości antyspołecznej kształtują się w rezultacie nieprawidłowych wzorców zachowania się rodziców, jest to, że psychopatia nigdy nie rozwija się samoistnie w wieku dojrzałym, lecz że jej przejawy są obecne już przed 12.–15. rokiem życia, a nawet dużo wcześniej, gdyż około 6. roku życia.

Wśród masowych zabójców często spotyka się psychopatów. R.D. Hare zestawił 15 znanych przypadków zabójców, którzy haniebnie zapisali się w historii światowej kryminalistyki. Oto niektóre z nich[33]:

– John Gacy z Des Plaines w Illinois, przedsiębiorca budowlany, który bawił dzieci jako klaun Pogo, sfotografował się z żoną prezydenta Cartera, a w latach 70. zamordował

[30] L.N. Robins, *Deviant Children Grown up: A Sociological and Psychiatric Study of Sociopathic Personality*, Baltimore 1986.

[31] Por. D. Rosenhan, M.E. Seligman, *Psychopatologia*, Warszawa 1994, s. 111–112.

[32] K. Pospiszyl, *Psychopatia*, Warszawa 2000.

[33] R.D. Hare, *Psychopaci są wśród nas*…, s. 17–20.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

trzydziestu trzech młodych ludzi i zakopał większość zwłok pod podłogą swojego domu[34],
- Jeffrey MacDonald, lekarz wojskowy Zielonych Beretów, który w 1970 r. zamordował żonę i dwójkę dzieci. Twierdził, że zbrodni dokonały „ćpuny", wzbudził wielkie zainteresowanie środków masowego przekazu i stał się tematem książki i filmu zatytułowanych Fatal Vision[35],
- Gary Tison, morderca, który po mistrzowsku manipulował systemem sądownictwa karnego. W 1978 r. zbiegł z więzienia w Arizonie wspomagany przez swoich trzech synów i brutalnie odebrał życie sześciu osobom[36],
- Richard Ramirez, czciciel szatana i seryjny morderca znany jako Nocny Łowca, który z dumą głosił, że jest „zły". Został skazany w 1987 r. za trzynaście zabójstw i trzydzieści innych ciężkich przestępstw[37],
- Diane Downs – strzelała do własnych dzieci, pragnąc zdobyć niechętnego dzieciom mężczyznę, a potem przedstawiła siebie jako prawdziwą ofiarę tej zbrodni[38],
- William Bradfield, elokwentny nauczyciel greki i łaciny, skazany za zamordowanie koleżanki z pracy i dwojga jej dzieci[39],
- Colin Pitchfork, gwałciciel i morderca z Wielkiej Brytanii, pierwszy zabójca skazany na podstawie DNA[40].

Nawet liczne badania nie pozwoliły na jednoznaczne określenie etiologii i patogenezy psychopatii. Powraca pogląd, iż psychopaci wykazują nieprawidłowości funkcjonowania sfery przeżyć emocjonalnych.

Chociaż większość ludzi twierdzi, że psychopatą się rodzi, a nie się staje, w literaturze podkreśla się że za psychopatię nie odpowiadają tylko geny, lecz raczej wiele przyczyn, również czynniki środowiskowe. Wielu psychologów sądzi, że psychopatą jest się na zawsze. Nie ma jednak na to dowodów naukowych. Nowe badania empiryczne pokazują, że i młodzieńcy, i dorośli, którzy osiągają wysokie wyniki na skalach psychopatii, mogą po intensywnym leczeniu ograniczyć brutalne i kryminalne zachowania.

[34] T. Cahill, *Buried Dreams*, New York 1987.
[35] J. McGinniss, *Fatal Vision*, New York 1989.
[36] J. Clarke, *Two of a Kind. The Hillside stranglers*, New York 1985.
[37] C. Linedecker, *Night Stalker*, New York 1991.
[38] A. Rule, *Small Sacrifices*, New York 1987.
[39] J. Wambaugh, *Echoes in the Darkness*, New York 1989.
[40] J. Wambaugh, *The Blooding*, New York 1989.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział LII

PROSTYTUCJA

1. Definicja prostytucji

Prostytucja polega na utrzymywaniu przypadkowych, odpłatnych stosunków seksualnych bez uczuciowego zaangażowania partnerów. W tym zakresie można wyodrębnić zarówno stosunki między osobami różnej płci (prostytucja heteroseksualna – najczęściej spotykana), jak i tej samej płci (prostytucja homoseksualna).

W literaturze przedmiotu spotyka się różne poglądy na istotę i przyczyny tego zjawiska. Różnie też definiowana jest prostytucja. Można jednak dla różnych określeń tego zjawiska znaleźć wspólne elementy. Są to:

1) osiąganie korzyści materialnej;
2) częsta zmiana partnerów;
3) uczuciowa obojętność[1].

Termin ten wywodzi się od łacińskiego *prostitutio*, które oznacza nierząd uprawiany w celu osiągnięcia zysku. Etymologia wskazuje również słowo *praestare*, czyli stać przed czymś, ofiarować się na sprzedaż. Zgodnie z klasyczną definicją prawa rzymskiego prostytutka to kobieta, która jawnie oddaje się dla zysku pieniężnego większej liczbie mężczyzn bez różnicy i wyboru. Dla określenia tego zjawiska w języku prawniczym używane są pojęcia: „zawodowy nierząd" lub „uprawianie nierządu"[2].

2. Rys historyczny

Prostytucja jest od wieków światowym, nierozwiązanym problemem społecznym[3].

W starożytnych państwach Bliskiego Wschodu (Babilon, Fenicja, Syria) prostytucja najpierw występowała w dwu formach: religijnej i gościnnej. Forma gościnna polegała na oddawaniu przez męża żony lub córki gościowi jako towarzyszki do spania – z wdzięczności, gdyż jego obecność miała przynosić szczęście domowi. Forma religijna to odda-

[1] Por. W. Bernsdorf, *Socjologia prostytucji* [w:] M. Gioso (red.), *Seksuologia*, Warszawa 1976, s. 96–89.

[2] M.W. Poznańska, *Prostytucja* [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 4, red. T. Pilch, Warszawa 2005, s. 995.

[3] M. Jędrzejko, *Prostytucja jako problem społeczny, moralny i zdrowotny*, Pułtusk–Warszawa 2006.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

wanie się kapłanek, mających się przez to przyczynić do dobrych zbiorów i sukcesów w hodowli. Z tej formy rozwinęła się inna, uważana już raczej za zawodową, mianowicie młode Babilonki oddawały się obcym mężczyznom (obowiązkowo raz w życiu), a otrzymaną za to określoną sumę oddawały kapłanom jako ofiarę dla bogów. Ponadto w Babilonie istniała już ustawowo uregulowana prostytucja „barowa" i tu już mogli brać udział w tym procederze sutenerzy (w przeciwieństwie do prostytucji religijnej i gościnnej)[4].

Poprzez Fenicję i Syrię prostytucja religijna przeniknęła na Cypr i do innych państw basenu Morza Śródziemnego. W starożytnej Grecji istniały trzy stopnie prostytucji: najniższy stanowiły dikteriady (z reguły niewolnice), które zgodnie z prawem Solona zamieszkiwały w domach publicznych. Wyższy stopień to auletridy (tancerki, flecistki itp.) odwiedzające mężczyzn w ich domach. Najwyższy stopień stanowiły hetery (kurtyzany) utrzymywane przez najbogatszych. W starożytnej Grecji spotykamy też osoby, które można określić jako sutenerów, np. mąż hetery Neara szantażował jej klientów, ona zaś sama często ze względu na swe małżeństwo żądała wyższych opłat. Homoseksualność była karana i potępiana (utrata czci).

W starożytnym Rzymie, podobnie jak w Grecji, prostytucja zawodowa miała swój rodowód w religii. Domy publiczne uważano za miejsca mające zapobiegać uwodzeniu żon. Wszystkie prostytutki publiczne zwano *Quaestuarie*, wśród nich zaś – niezależnie od sposobu wykonywania procederu – rozróżniano m.in.: *Noctilucasae* (pracujące nocą), *Bustuariae* (pracujące na cmentarzach), *Copae* i *Alicariae* (pracujące w restauracjach). Nawet dzieci, już od szóstego roku życia, *Naniae,* wciągano do prostytucji.

Obok prostytucji żeńskiej występowali tzw. chłopcy do zabawy, których można było kupić lub wynająć na Polu Marsowym. W celu ochrony młodzieży usiłowano przeciwdziałać liberalnemu podejściu do homoseksualności (nawet ustawowo), np. za cesarza Justyniana pederastię karano śmiercią. Sutenerstwo także występowało w starożytnym Rzymie, np. prostytutka Fecenia Hispela swego sutenera Aubutiusa utrzymywała ze swych dochodów, a nawet Neron miał ponoć utrzymywać kontakty z sutenerami.

Stanowisko starego prawa niemieckiego wobec prostytucji można najlepiej ocenić według tzw. germańskiego prawa ludowego z okresu VI–IX w. Określało ono każdą kobietę, która dopuściła się stosunku pozamałżeńskiego, jako prostytutkę (*Hure*). Taki stosunek był surowo karany przez męża lub jej rodzinę (obcięcie włosów i pędzenie nago przy biciu rózgami przez wieś). W germańskich źródłach prawa nie ma przepisów karnych przeciwko publicznej prostytucji – najprawdopodobniej wśród starych Germanów nie było faktycznej prostytucji; częste wojny i wędrówki ludów nie sprzyjały jej rozwojowi. Najstarszy przepis prawny przeciwko prostytucji występuje w prawie Wizygotów (*Leges Wisigothorum*). Jako karę przewidywał on bicie batami i wypędzenie z kraju. W taki sam sposób karano rodziców tolerujących prostytucję córki. Rozporządzenia królewskie z czasu Karolingów zawierały przepisy karne przeciwko prostytucji, np. złapane prostytutki otrzymywały publicznie, na rynku, karę chłosty. Od XIII w. prawa miejskie z reguły rezygnowały z karania prostytucji, karały natomiast naruszenie określonych zakazów, np. prawo miejskie dla Augsburga, wydane przez Rudolfa von Habsburga, zakazywało prostytutkom przebywania w mieście w czasie wielkiego postu oraz w sobotnie noce; złamanie zakazu groziło obcięciem nosa. Ciekawa jest wypowiedz Tomasza z Akwinu na temat prostytucji: „Prostytucja należy do społeczeństwa jak kloaka do najwspanialszego

[4] M. Bargon, *Prostitution und Zuhälterei*, Lübeck 1982 (rec. B. Hołyst, „Problemy Kryminalistyki" 1982/158, s. 720–726).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

pałacu. Prostytucja równa się kloace pałacu, gdy zostaje usunięta, stanie się pałac nieczystym, cuchnącym miejscem".

W tym czasie prostytucja była zorganizowana jak rzemiosło. W miastach były „domy dla pań", które miały nawet przywileje, gdyż dawały miastu pieniądze. Władze chciały utrzymać prostytucję pod kontrolą, stąd lokowały ją w domach publicznych. Inna forma prostytucji zawodowej rozwinęła się w obozach żołnierskich – orszaki prostytutek towarzyszyły nawet wyprawom krzyżowym. Wykonywały one także inne prace, np. gotowanie, pranie, a nawet sypanie szańców. W późnym średniowieczu prostytucja żeńska rozwijała się zatem prawie bez ograniczeń. Niezbędny okazał się zatem również rozwój sutenerstwa, głównie dla ochrony prostytucji ulicznej.

Prawo kanoniczne, które zajmowało się przestępstwami przeciwko obyczajności, tylko początkowo tolerowało prostytucję. Już papież Paweł IV w bulli *Volens sceleribus* z 1558 r. zagroził prostytutkom najsurowszymi karami w przypadku, gdyby ich klientami zostali klerycy lub żonaci. Papież Pius V wprowadził rodzaj skoszarowania prostytutek, z określeniem dnia i godziny, kiedy mogły opuszczać „koszary". Z kolei papież Sykstus V usiłował opanować sytuację najsurowszymi karami cielesnymi, takimi jak obcinanie uszu, nosa, aż do kary śmierci. Do ponownej tolerancji prostytucji doszło w XVII w. Ówczesne prawo włoskie (przyjmowane w Niemczech) charakteryzowało się tym, że tolerowało prostytucję jako nieuchronne zło czasu; usiłowało jedynie ściśle odgrodzić środowisko prostytutek od rodziny. W związku z tym domy publiczne lokowano na skraju miast. W dalszych przedsięwzięciach przeciwko prostytucji istotną rolę odegrało rozpowszechnianie się chorób wenerycznych. Stworzono przepisy nakazujące badanie prostytutek oraz zakazujące uprawiania procederu przez kobiety chore.

Oświecenie charakteryzuje m.in. emancypacja kobiet i humanizacja prawa karnego. Przestępstwa obyczajowe zaczęto z czasem traktować jako godne tolerancji „słabości ludzkie". Należy tu podkreślić zasługi P.J.A. Feuerbacha, który domagał się ścisłego oddzielenia prawa od poglądów obyczajowych, a prostytucję zakwalifikował do wykroczeń policyjnych i jako kary przewidywał grzywnę, więzienie i dom pracy.

Sprawy prostytucji regulowały przez długi czas ustawy konserwatywne, jak np. *Codex iuris Bavarici criminalis* z 1751 r., który groził prostytutkom banicją z kraju, a w przypadku recydywy – surowymi karami.

Idee oświecenia znalazły pewne odbicie w ustawach z okresu tzw. oświeconego absolutyzmu, np. w wydanej w 1787 r. przez Józefa II kodyfikacji zwanej *Josephina,* ujmującej w zakresie prostytucji zawodowej m.in. stan wywołania publicznego zgorszenia. Rozwój prawny znalazł swój wyraz w kodeksie karnym II Rzeszy z 1871 r. *Novum* stanowiło w nim potraktowanie prostytucji zawodowej jako wykroczenia.

Karalne były dwa stany faktyczne: uchylanie się od wykonywania policyjnych przepisów dotyczących ochrony zdrowia oraz uchylanie się od kontroli policyjnej przez prostytutkę.

Prostytucja to zjawisko patologii społecznej, a głównymi kryteriami zaliczenia jej do zachowań typu dewiacyjnego są niezaprzeczalne związki z przestępczością i nadużywaniem alkoholu. Prostytucja zwiększa rozmiary sieroctwa społecznego, w wyniku którego rośnie liczba dzieci pozbawionych częściowo lub całkowicie opieki rodzicielskiej. Konsekwencją prostytucji jest wzrost zachorowań na choroby weneryczne.

Powoduje ona nie tylko społeczne, ale także psychologiczne konsekwencje. Wywołuje degradację psychiczną osób ją uprawiających, prowadzi do różnorodnych zaburzeń w sferze osobowości i burzy układ wzajemnych stosunków międzyludzkich w społeczeń-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

stwie, w którym panuje szeroko zakorzeniony pogląd, że współżycie seksualne obojga partnerów powinno być połączone z przeżyciem emocjonalnym i nie może być przedmiotem transakcji handlowej. Oddziaływanie prostytucji, jako negatywnego zjawiska społecznego, jest sprzeczne z prawidłowym funkcjonowaniem społeczeństwa w zakresie porządku publicznego, zdrowia i wychowania.

3. Prawne systemy regulacji prostytucji

Istnieje wiele prób uregulowania prawnego prostytucji[5]. Można je ująć w zasadzie w cztery systemy: prohibicjonizm, reglamentaryzm, neoreglamentaryzm oraz abolicjonizm.

Prohibicjonizm to przewidziany przepisami karnymi całkowity zakaz uprawiania prostytucji. Prostytucja – w myśl tego systemu – uważana jest za przestępstwo. Przeciwko temu systemowi wysuwa się liczne zarzuty. „Uznanie prostytucji za przestępstwo w oparciu o (…) płynne kryteria" kryje w sobie niebezpieczeństwo łamania praworządności[6] i może prowadzić do nadużyć, krzywd i zbyt daleko posuniętej ingerencji w sferę życia prywatnego. Poza tym przepisy prawne wydawane w tej dziedzinie skierowane są wyłącznie przeciwko kobietom, podczas gdy mężczyźni bezkarnie współuczestniczą w dokonywaniu czynów nierządnych. Kara jako „lekarstwo" na prostytucję okazała się chybiona i niejednokrotnie szkodliwa, prostytucji nie zlikwidowały żadne przepisy prawne, wręcz przeciwnie – utrudniały one resocjalizację prostytutek[7].

Reglamentaryzm to system obowiązujący w Europie od czasów Napoleona I.

Kierunek ten opierał się na następujących założeniach:

1) uznawał fizjologiczną potrzebę mężczyzny do zaspokojenia popędu płciowego;
2) uwzględniał, że warunki ekonomiczne nie pozwalają na zawieranie małżeństw dosyć wczesnych;
3) zwracał uwagę na fakt, że prostytutki nie leczą się dobrowolnie na choroby weneryczne, nie chcąc narażać się na utratę zarobków.

Zwolennicy tego kierunku twierdzili, że zamknięcie prostytutek w domach publicznych ułatwi kontrolę sanitarną[8].

Realizacja wymienionych założeń prowadziła do rejestracji prostytutek, które uzyskały prawo wykonywania swojego procederu, a ograniczenie ujemnych skutków prostytucji odbywało się przez kontrolę lekarską, której ułatwieniem było skoszarowanie prostytutek w domach publicznych. Prawo rejestracji prostytutek przysługiwało organom policji.

System ten, podobnie jak prohibicjonizm, nie był nigdy najlepszym sposobem rozwiązania zagadnienia prostytucji. Istnienie domów publicznych i przymusowe zaopatrywanie kobiet w książeczki kontrolne stwarzały dyskryminację prawną i faktyczną, z której piętna kobieta przez całe życie nie mogła się wyzwolić. Powierzanie organom policji kompetencji w zakresie oceny moralnej i trybu życia kobiety prowadziło do licznych nadużyć. Celem systemu reglamentacji było zahamowanie rozprzestrzeniania się chorób

[5] J. Macko, *Nierząd jako choroba społeczna*, Warszawa 1938.

[6] E. Sindlewski, *Czy karać prostytucję?*, „Przegląd Zagadnień Socjalnych" 1957/5.

[7] M. Jasińska, *Problem prostytucji młodocianych w świetle badań terenowych*, „Państwo i Prawo" 1957/4–5, s. 866.

[8] B. Hołyst, *Prostytucja – problem zagubiony*, „Wiedza i Życie" 1957/1.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

wenerycznych, jednakże to podstawowe założenie nie zostało zrealizowane, ponieważ liczba chorych bynajmniej nie uległa zmniejszeniu.

Neoreglamentaryzm to modyfikacja poprzedniego systemu, polegająca na rejestracji prostytutek nie przez organy policyjne, lecz przez władze sanitarne. System ten występuje w wielu krajach, a jego celem jest przede wszystkim zapobieganie rozprzestrzenianiu się chorób wenerycznych. W systemie tym obowiązuje zakaz prowadzenia domów publicznych. Krytykę neoreglamentaryzmu można sprowadzić w zasadzie do tych samych zarzutów, jakie wysuwa się pod adresem reglamentaryzmu – dyskryminacja kobiety i w związku z tym małe szanse ich resocjalizacji.

Abolicjonizm powstał jako reakcja na prohibicjonizm i systemy reglamentacyjne. Zainicjowany został w Anglii w latach 70. XIX w. przez działaczkę Józefinę Buthler. Ruch abolicjonistyczny ostro zaatakował instytucje domów publicznych i rejestrowaną prostytucję. Wskazywał na krzywdzącą nierówność w traktowaniu mężczyzny i kobiety oraz na nieskuteczność przymusowych kontroli lekarskich.

Krytykując prohibicjonizm, zwolennicy abolicjonizmu wysuwali następujące argumenty: a) trudności w tworzeniu definicji prostytucji powodują kłopoty w klasyfikowaniu tego rodzaju czynu przestępnego, b) nie można karać wyłącznie jednego uczestnika czynu nierządnego, c) pobyt w więzieniu utrudnia proces resocjalizacji.

System abolicjonizmu został powszechnie aprobowany i zyskał wielu zwolenników. Już w 1875 r. założono Międzynarodową Federację Abolicjonistyczną. Program tego systemu przyjęła Liga Narodów i następnie Organizacja Narodów Zjednoczonych. Abolicjonizm został wprowadzony również w Polsce w 1952 r., po długim okresie panowania systemu reglamentacji i neoreglamentacji.

Podstawowymi założeniami abolicjonizmu są:

1) praca propagandowa, której celem jest stałe podnoszenie higieny psychicznej społeczeństwa i krzewienie oświaty zdrowotnej;
2) praca profilaktyczna mająca uchronić dziewczęta przed prostytucją (zwłaszcza te, które są najbardziej narażone na niebezpieczeństwo prostytucji, np. dziewczęta przybywające ze wsi do miast w poszukiwaniu pracy, wychowanice zakładów opiekuńczych, młode dziewczęta opuszczające zakłady reedukacyjne, więźniarki opuszczające więzienia);
3) możliwie wszechstronna reedukacja prostytutek;
4) surowe karanie wszystkich czynów związanych z eksploatacją prostytucji.

Abolicjonizm różni się od wszystkich innych systemów tym, że realizacja jego założeń dotyczy w zasadzie nie bezpośrednio samej prostytucji, ale warunków sprzyjających jej rozwojowi i ułatwiających jej uprawianie. System ten ma zasięg znacznie szerszy aniżeli systemy reglamentacyjne i represyjne.

W okresie międzywojennym w Polsce obowiązywał system neoreglamentacji. Dane liczbowe z tego okresu obejmują wszystkie osoby podejrzane o zawodowe uprawianie nierządu, przy czym o zaliczeniu danej osoby do kategorii uprawiających prostytucję decydował lekarz. Ewidencją nie zostały objęte osoby, które miały status „utrzymanki" lub podobny i były z reguły lepiej sytuowane. W skali kraju w latach 1922–1939 zarejestrowano kilkanaście tysięcy prostytutek. Około 50% zarejestrowanych stanowiły osoby „czynne zawodowo"[9]. Badania ankietowe 600 kobiet uprawiających nierząd

[9] J. Macko, *Nierząd*…, s. 174. Autor podaje, że w omawianym okresie było około 13 tys. prostytutek, w tym 36% chorych wenerycznie.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

w Warszawie, przeprowadzone w 1939 r., wykazały, że prostytucję uprawiają kobiety wywodzące się z najuboższych warstw społecznych[10]. Z rodzin robotniczych i rzemieślniczych wywodziło się 64,5% badanych, z rodzin chłopskich 16,5%. Prawie wszystkie pochodziły z rodzin wielodzietnych. Reprezentowały one również niski poziom wykształcenia. Analfabetki i półanalfabetki to 43,5% ogółu, osoby z wykształceniem podstawowym lub zawodowym – 50%, z zaczętą szkołą zawodową lub średnią – 6,5%. Prostytutkami okazały się kobiety, które pracowały uprzednio jako służące, szwaczki, kelnerki, robotnice fabryczne i tancerki.

4. Rozmiary prostytucji

Wszelkie dane liczbowe dotyczące nasilenia zjawiska prostytucji w pierwszych latach powojennych należy traktować z dużą ostrożnością, ponieważ dokładną ewidencję osób trudniących się nierządem utrudniała migracja ludności i towarzyszące okresowi wojny takie zjawiska socjokulturowe, jak: zmiana obyczajowości, upadek dawnych autorytetów, przeobrażenia strukturalne.

Bezpośrednio po drugiej wojnie światowej Polska przyjęła system neoreglamentacji, tworząc sekcje do walki z nierządem i przestępczością nieletnich przy organach Milicji Obywatelskiej. Prostytutki rejestrowano oraz poddawano je okresowym badaniom lekarskim. W niedługim czasie sekcje te zlikwidowano, zniesiono również badania lekarskie. Jak już wspomniano, w 1952 r. wprowadzono w Polsce system abolicjonizmu.

Szerzenie się prostytucji, zwłaszcza w Warszawie, w ośrodkach przemysłowych i portowych, było powodem ponownego ewidencjonowania prostytutek oraz powołania w milicji w 1956 r. specjalnych ogniw do walki z nierządem w 16 miastach[11]. Pozwoliło to na lepszą orientację w rozmiarach tego zjawiska i doprowadziło do ujawnienia i zewidencjonowania większej liczby osób uprawiających ten proceder.

Wraz z transformacją ustrojową w latach 90. XX w. nastąpił w Polsce rozwój szeroko rozumianego seksbiznesu. Powstawały sex-shopy, lokale ze striptizem lub peep-shows i tzw. agencje towarzyskie. W 1996 r. było w Polsce zarejestrowanych 300 agencji towarzyskich. W 2003 r. liczba ta wynosiła już ok. 750[12], a „Businessman Magazine" ocenił wartość polskiego rynku związanego z seksbiznesem na 5 do 10 mld zł[13]. Systematycznie wzrastał poziom tolerancji Polaków dla prostytucji. W badaniach OBOP wraz z upływem lat spadła liczba osób deklarujących potępienie dla prostytucji: w 1993 r. było to 76% ankietowanych, w 1995 r. 79%, a w 2001 r. już tylko 51%[14]. W tym samym badaniu tolerancję deklarowało w 1993 r. 17% ankietowanych, w 1995 r. 16%, a w 2001 r. już 39%. Nie zmienił się szczególnie stosunek do legalizacji prostytucji: za legalizacją prostytucji w 1997 r. było 78% mężczyzn i 50% kobiet, a w 2001 r. 74% mężczyzn i 51% kobiet. W 2001 r. 38,5% ankietowanych Polaków uważało, że domy publiczne powinny działać legalnie, 23,9% raczej legalnie, 15,4% uważało, że raczej powinny być zakazane, a 16,7%, że powinny być zakazane; 6,9% stwierdziło, że agencje towarzyskie są zdecydowanie potrzebne, po-

[10] J. Surmacka, *Czynniki prostytucji oraz charakterystyka prostytutek*, Warszawa 1933.

[11] Były to: Gdańsk, Gdynia, Sopot, Katowice, Gliwice, Bytom, Chorzów, Sosnowiec, Częstochowa, Kraków, Zabrze, Łódź, Poznań, Szczecin, Wrocław, Warszawa.

[12] V. Ozminkowski, *Klient dzwoni raz*, „Newsweek" 2003/14.

[13] T. Maćkowiak, *Bezczynność pod latarnią*, „Newsweek" 2004/40.

[14] T. Maćkowiak, *Bezczynność…*

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

trzebne 19,2%; 30% raczej potrzebne; 16,3% raczej niepotrzebne; 13% niepotrzebne; 9,9% zdecydowanie niepotrzebne.

Szacuje się, że w Polsce szeroko rozumiane, płatne usługi seksualne świadczy od 18 do 20 tys. osób[15] (inne źródła podają, że liczba ta wynosi nawet 150–160 tys. osób, a liczba agencji towarzyskich ok. 15 tys.[16]). W agencjach towarzyskich poza Polkami (72%) pracują głównie kobiety zza wschodniej granicy Polski: Ukrainki (19%), Rosjanki, Białorusinki i Bułgarki[17].

Liczba prostytuujących się w Polsce osób może zbliżać się nawet do kilkuset tysięcy. Na przykład samo zjawisko sponsoringu może, zdaniem naukowców, dotyczyć blisko 20% młodych kobiet.

Z badania OBOP z końca 2002 r.[18] wynika, że ponad 17% ankietowanych osób, podejmując się świadczenia usług seksualnych, kierowało się możliwością zarobku i osiągnięcia zysku, a 14% chęcią podniesienia standardu własnego życia, większość jednak (ponad 60% kobiet) zajęło się prostytucją z uwagi na trudną sytuację materialną. Ponadto 2,8% ankietowanych zdeklarowało, że zajmuje się tą profesją w wyniku zmuszania przez inne osoby. Średnie stawki za godzinę towarzystwa wahają się od 100 do 300 zł, choć zdarza się, że klienci pozostawiają napiwki. Na podstawie badań OBOP można stwierdzić, że przeciętne dochody miesięczne netto osób świadczących usługi seksualne wynosiły: do 1000 zł – 37% ankietowanych, od 1000 do 2000 zł – 31% ankietowanych, powyżej 2000 zł – 26% ankietowanych[19]. Średnie stawki i zarobki zależą od wieku osoby prostytuującej się (najwyższe są wśród osób najmłodszych i spadają sukcesywnie wraz z wiekiem), doceniana jest też znajomość języków obcych (co wynika prawdopodobnie z tego, że klientami prostytutek bywają osoby przyjezdne, podróżujące turystycznie lub służbowo)[20].

Z najnowszego raportu firmy Sedlak&Sedlak wynika, że polska prostytutka w lipcu 2019 roku zarabiała średnio 209,82 zł za godzinę pracy, męska nieco więcej – 209,91 zł. Średnia płaca za noc wyniosła 2060 zł. Najwięcej kosztowały usługi seksualne w nadbałtyckich kurortach – ponad 400 złotych. Dla porównania – w 2017 roku za usługi seksualne trzeba było płacić mniej – średnio 183 zł za godzinę oraz 1732 zł na noc[21].

Spośród uczestniczek badań 67% wskazało, że prostytucja była zasadniczym źródłem utrzymania, a 12% stwierdziło, że dochody uzyskiwane z innego niż prostytucyjne źródło zarobkowania byłyby wystarczające dla przeciętnego życia. Liczną grupę prostytuujących się kobiet stanowiły studentki, które zarobione pieniądze przeznaczały na finansowanie nauki lub utrzymanie się w stolicy. Cztery respondentki-studentki deklarowały, że wspomagają finansowo rodziców. W kilkunastu przypadkach studentki lub młode pracownice deklarowały, że mają jednego głównego klienta (zwykle dobrze sytuowanego mężczyznę w wieku 40–55 lat).

---

[15] 2009 Human Rights Report: Poland, Departament Stanu USA 2010 (dostęp: 20.06.2010 r.).

[16] M. Jędrzejko, *Prostytucja jako problem społeczny, moralny i zdrowotny*, Pułtusk–Warszawa 2006, s. 42.

[17] T. Maćkowiak, *Bezczynność…*

[18] OBOP, Dlaczego prostytucja? Wolny wybór czy konieczność?, wrzesień, Warszawa 2003 (dostęp: 06.2010).

[19] T. Maćkowiak, *Bezczynność…*

[20] Portal wynagrodzenia.pl (źródło: opracowanie Sedlak & Sedlak na podstawie serwisu roksa.pl): Ile da się na tym zarobić, czyli zarobki pań świadczących płatne usługi seksualne, 24.11.2011 r. (dostęp: 1.01.2012 r.).

[21] https://www.prawo.pl/prawo/prostytucja-sutenerstwo-kuplerstwo-seks-biznes-w-polsce-rozwija,479373.html (dostęp: 20.05.2022 r.)

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Jak wynika z badań prowadzonych wśród osób prostytuujących się w Polsce z usług seksualnych korzystają osoby wywodzące się z wszelkich grup społecznych (w tym turyści zagraniczni)[22]. Korzystanie z płatnych usług seksualnych, w badaniach Z. Izdebskiego przeprowadzonych na grupie Polaków w 2005 r.[23], zadeklarowało 12% badanych mężczyzn i niespełna 1% kobiet (najwięcej badanych, którzy korzystali z usług seksualnych mieszkało w województwie pomorskim i łódzkim – 17%, w mazowieckim – 16%, najmniej w województwie podkarpackim – 4,8%). Największy udział mężczyzn, którzy w jakichkolwiek okolicznościach korzystali z płatnych usług seksualnych, odnotowano wśród 25–29 latków, z wyższym wykształceniem (14%), mieszkających w dużych miastach, tj. powyżej 500 tys. mieszkańców (15%) i niewierzących (25%). Niemal 70% klientów nie widzi niczego złego w uprawianiu seksu pozamałżeńskiego, ale tylko 12% zaakceptowałoby, aby takie samo stanowisko przyjęły ich małżonki, większość nadal zamierza korzystać z tego typu usług. Ponad 70% z nich uważa się za dobrych mężów i ojców[24].

Szacunki podają[25], że na samych polskich drogach jest 13,5 tys. prostytutek, w tym 2,5 tys. cudzoziemek[26], w sumie zaś w Polsce pracuje 200 tys. zawodowych prostytutek (w tym 60 tys. cudzoziemek) i drugie tyle prostytutek okazjonalnych[27].

Ogólna liczba prostytutek zmienia się – napływają kobiety ze wschodniej i środkowej Europy, Polki zaś przemieszczają się do Niemiec, Holandii, Belgii, Szwajcarii, Włoch, Hiszpanii, a także do Republiki Południowej Afryki. Rośnie liczba ujawnionych przypadków handlu kobietami, które są zmuszane do prostytucji. Przez ostatnie 9 lat jako pokrzywdzone wystąpiło 1511 kobiet. Skala tego procederu stanowi „ciemną" liczbę. Szacuje się, że w seksbiznesie działa – z własnej woli lub przymuszonych – 15 tysięcy cudzoziemek.

Polska stała się jednym z liderów w dziedzinie tzw. seksbiznesu, dziecięcej pornografii i pedofilskiej turystyki. Każdego roku Polskę, szczególnie zaś wybrzeże, odwiedza około 500 tys. osób korzystających z odpłatnych usług seksualnych[28].

Polska, podobnie jak większość krajów Europy, ratyfikowała Konwencję w sprawie zwalczania handlu ludźmi i eksploatacji prostytucji, przyjętą przez ONZ jeszcze na początku lat 50. XX wieku. Formalnie zakazuje ona prowadzenia legalnych domów publicznych, które w sposób otwarty świadczyłyby płatne usługi seksualne, prowadzenia rejestracji osób prostytuujących się i wzywa do walki z sutenerstwem i stręczycielstwem. Pomimo tych uregulowań, prostytucja bardzo często wiąże się z przemocą, prześladowaniem i handlem ludźmi, stanowiącymi formę współczesnego niewolnictwa.

Opublikowane przed kilkunastu laty przez OBOP badania przeprowadzone na próbie blisko 400 osób prostytuujących się – w większości kobiet – pokazują, że ponad 60% z nich podjęło się tej aktywności z powodu trudnej sytuacji materialnej. 53% kobiet oceniło swoją sytuację przed rozpoczęciem prostytuowania się jako bardzo złą. Jednakże

---

[22] V. Ozminkowski, *Klient dzwoni…*

[23] Z. Izdebski, *Ryzykowna Dekada. Seksualność Polaków w dobie HIV/AIDS. Studium Porównawcze 1997–2001–2005*, Zielona Góra 2006, s. 69–72.

[24] M. Jędrzejko, *Prostytucja…*, s. 69–70.

[25] J. Knap, R. Kamiński, *Seksbiznes*, „Wprost" 2000/929, na podstawie – jak podają – policyjnych szacunków.

[26] R. Kamiński, *Służba drogowa*, „Wprost" 2000/920.

[27] Dane przytoczono za J. Knapem i R. Kamińskim (*Seksbiznes*). Wydaje się, że liczba 10 tys. jest zaniżona, natomiast liczby podawane przez wspomnianych autorów – zawyżone.

[28] P. Kudzia, G. Pawelczyk, *Żniwo seksbiznesu*, „Wprost" 2001/975.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

tylko 2,8% z nich szczerze przyznało, że zajęło się prostytucją w wyniku presji ze strony innych osób. Ponad 70% kobiet było niezamężnych, odpowiednio 14 i 10% było mężatkami lub rozwódkami i jednocześnie deklarowało posiadanie dzieci. 80% ankietowanych określiło się jako osoby wierzące. Nie wszystkie respondentki odpowiedziały na pytanie o wykształcenie, ale najwięcej odpowiadających znalazło się z wykształceniem średnim lub wyższym.

W 2005 roku zespół pod kierownictwem prof. Z. Izdebskiego przeprowadził podobne badania wśród klientów płatnych usług seksualnych. Do korzystania z nich przyznało się zaledwie 12% ankietowanych mężczyzn i 1% kobiet. Największą grupę stanowili wśród nich mężczyźni w wieku 25–29 lat, z wyższym lub średnim wykształceniem i określający się jako niewierzący. 70% korzystających z prostytucji oceniło, że nie widzi w tym niczego nagannego moralnie.

O skali problemu prostytucji i związanego z nią handlu ludźmi świadczy coraz większa liczba organizacji i wolontariuszy, najczęściej streetworkerów, którzy niosą pomoc kobietom zmuszanym do udziału w tym procederze. Obok Fundacji La Strada w rozwiązanie problemu angażują się również liczne organizacje chrześcijańskie: Caritas Polska świadczy pomoc doraźną w ośrodkach diecezjalnych; „Stowarzyszenie PoMoc. Dla kobiet i dzieci im. Marii Niepokalanej" oferuje kompleksową pomoc ofiarom handlu ludźmi, prowadzi ośrodki rehabilitacyjno-wychowawcze dla kobiet i organizuje uliczne akcje informacyjne dla prostytutek, kierując je do miejsc wsparcia materialnego, medycznego, psychologicznego i duchowego; ponadwyznaniowy Związek Dziewcząt i Kobiet Chrześcijańskich (YWCA) pomaga prostytutkom powrócić do normalnego życia[29].

5. Odpowiedzialność karna za przestępstwa związane z prostytucją

Świadczenie usług seksualnych w Polsce nie jest karalne. Karze pozbawienia wolności do lat 5 na mocy ustawy – Kodeks karny podlegają natomiast:

1) nakłanianie innej osoby do uprawiania prostytucji (stręczycielstwo) i ułatwianie prostytucji (kuplerstwo), jeśli czyny te są wykonywane w celach osiągnięcia korzyści majątkowych (art. 204 § 1), w tym – jeżeli osoba nakłaniana lub której ułatwia się uprawianie prostytucji jest małoletnia, to maksymalna kara pozbawienia wolności wzrasta do 10 lat (art. 204 § 3) – tabela 52.1,
2) czerpanie korzyści z uprawiania prostytucji przez inną osobę (sutenerstwo) (art. 204 § 2) – tabela 52.2.

Tabela 52.1. Zmuszanie do prostytucji (art. 203 k.k.)

Rok	Liczba postępowań wszczętych	Liczba przestępstw stwierdzonych
2014	30	30
2013	30	17
2012	28	26
2011	16	19

[29] Ł. Kobeszko, *Prostytucja w Polsce: sam sponsoring może dotyczyć 20% młodych kobiet*, https://pl.aleteia.org/2018/05/21/prostytucja-w-polsce-nowe-formy-wyzysku-i-przemocy/ (dostęp: 22.03.2022 r.).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rok	Liczba postępowań wszczętych	Liczba przestępstw stwierdzonych
2010	23	28
2009	22	33
2008	19	35
2007	28	55
2006	33	42
2005	34	35
2004	40	46
2003	29	47
2002	24	63
2001	25	48
2000	25	26
1999	16	24

Tabela 52.2. Czerpanie zysku z cudzego nierządu (art. 204 § 1–3 k.k.)

Rok	Liczba postępowań wszczętych	Liczba przestępstw stwierdzonych
2014	127	261
2013	153	462
2012	86	379
2011	85	328
2010	104	489
2009	85	401
2008	101	238
2007	81	316
2006	120	237
2005	128	484
2004	123	425
2003	124	287
2002	112	364
2001	116	489
2000	123	204
1999	77	179

Przestępstwem zagrożonym karą do 10 lat pozbawienia wolności jest także doprowadzanie innej osoby do uprawiania prostytucji poprzez stosowanie przemocy, gróźb, podstępu lub wykorzystanie stosunku zależności lub krytycznego położenia (art. 203 k.k.).

Poza tym jako przestępstwo mogą być traktowane obcowanie płciowe (art. 197 § 1 k.k.) i poddanie się czynności seksualnej lub jej wykonanie (art. 197 § 2 k.k.), jeśli osoba została do nich przymuszona przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem, lub gdy wykorzystano jej upośledzenie umysłowe, chorobę psychiczną (art. 198 k.k.) albo krytyczne położenie (art. 199 k.k.). Przestępstwem jest także doprowadzenie do obcowania płciowego lub poddania się czynności seksualnej czy jej wykonania osób małoletnich (art. 200 k.k.) lub spokrewnionych: wstępnego, zstępnego, przysposobionego, przysposabiającego, brata lub siostry (art. 201 k.k.). Utrwalanie treści pornograficznych z udziałem nieletnich także jest przestępstwem.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Zgodnie z Kodeksem wykroczeń z 20 maja 1971 r. karze podlega osoba, która „natarczywie, narzucając się lub w inny naruszający porządek publiczny sposób, proponuje innej osobie dokonanie z nią czynu nierządnego, mając na celu uzyskanie korzyści materialnej" (art. 142).

W 2011 r. Fundacja Dzieci Niczyje przeprowadziła badania, w których pytano respondentów m.in. o wiedzę w zakresie karalności prostytucji uprawianej przez osoby w wieku 15–18 lat w zamian za korzyści materialne, a także korzystania z usług seksualnych świadczonych przez osoby w podanym wieku. Badaniami objęto osoby w wieku od 15 do 75 lat, przy czym liczba wszystkich ankietowanych wyniosła 1012 osób, w tym 70 małoletnich. Dodatkowo badaniami objęto obywateli Ukrainy, co miało związek z organizacją EURO 2012. Wyniki uwzględniające odpowiedzi mieszkańców Polski. Wyniki badań okazały się następujące: 70% ogółu badanych stwierdziło, iż uprawianie prostytucji przez osoby w wieku 15–18 lat jest w Polsce zabronione, w tym 64% respondentów w wieku 15–18 lat wskazało taką odpowiedź. Ponadto 76% ogółu badanych stwierdziło, iż doprowadzenie do kontaktu seksualnego z osobą w wieku 15–18 lat przez dorosłego jest karalne, i ponownie 64% respondentów w przedziale wiekowym 15–18 lat odpowiedziało tak samo. Wreszcie na pytanie o karalność korzystania z usług seksualnych oferowanych przez osoby w wieku 15–18 lat, w sytuacji gdy do kontaktu seksualnego dochodzi z inicjatywy małoletniego, 72% badanych stwierdziło, iż polskie prawo zabrania takiego zachowania, w tym 70% respondentów od 15. do 18. roku życia odpowiedziało podobnie. Przedstawione wyniki wskazują na niski poziom wiedzy na temat obowiązującej regulacji prawnej dotyczącej prostytucji osób małoletnich. Być może zaprezentowane wyniki odzwierciedlają poglądy społeczeństwa na temat tego, jakie stanowisko powinno zająć polskie prawo w tym zakresie. Z drugiej zaś strony przekonanie o karalności pewnych zachowań może skutecznie zniechęcać do ich podejmowania, co stanowi pewien plus takiego stanu rzeczy[30].

Sankcje karne za wyżej wymienione przestępstwa są więc relatywnie łagodne, zwłaszcza jeżeli chodzi o czerpanie korzyści z nierządu osób dorosłych, a wyroki skazujące zapadają stosunkowo rzadko. W grę wchodzi najczęściej milczenie i lęk samych ofiar, brak świadków, trudności w pełnym udowodnieniu zarzutów oraz rosnące przyzwolenie społeczne dla prostytucji – od lat za jej legalizacją opowiada się nad Wisłą ponad 70% mężczyzn i 50% kobiet.

6. Międzynarodowe regulacje prawne dotyczące zjawiska prostytucji

Ze świadczeniem usług seksualnych wiążą się zagadnienia ze sfery ochrony praw człowieka, takie jak: prawo do zdrowia, w szczególności właśnie w sferze seksualnej, w tym do wiedzy o planowaniu rodziny, prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego, prawo do życia, prawo do nietykalności cielesnej, do wolności od przemocy i nadużyć, nieludzkiego i poniżającego traktowania oraz tortur, prawo do prywatności, do niedyskryminacji, do samostanowienia oraz prywatności, także rozumianej

[30] Komercyjne wykorzystanie seksualne dzieci i młodzieży. Raport z badań, Fundacja Dzieci Niczyje 2011.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

jako podejmowanie wolnych wyborów w sferze życia seksualnego[31]. Prawa te wywodzą się z rozmaitych dokumentów międzynarodowych, z których najważniejsze to: Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych[32] oraz europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności[33]. Żaden z nich nie odnosi się wprost do świadczenia usług seksualnych, ale prawa w nich opisane mają charakter uniwersalny.

Wspomnieć także trzeba o konwencji ONZ w sprawie eliminacji wszelkich form dyskryminacji kobiet[34] oraz konwencji ONZ w sprawie zwalczania handlu ludźmi i eksploatacji prostytucji[35].

Pierwsza z tych konwencji w art. 6 stanowi: „Państwa Strony podejmą wszelkie stosowne kroki, w tym również ustawodawcze, w celu położenia kresu wszelkim formom handlu kobietami oraz ciągnięciu zysków z prostytucji kobiet". Nie precyzuje ona dokładnie, jakie rozwiązania mają być przyjęte. Nie narzuca wprost państwom określonego podejścia do problematyki prostytucji. Stwierdza jedynie, że podstawową kwestią jest fakt wykorzystywania kobiet w tym zakresie. Oznacza to, że bądź wykorzystuje się je do prostytucji, bądź wykorzystuje się ich prostytucję. Może się wydawać, że różnica pomiędzy tymi zjawiskami jest niewielka, jednak w istocie jest ona bardzo znacząca. W pierwszym przypadku kobiety są przymuszane do prostytucji i świadczą usługi wbrew swojej woli, zyski pochodzące z ich działalności nie trafiają do nich (nie otrzymują one wynagrodzenia), zaś ich możliwość decydowania o tym, czy i jak pracować, jest ograniczona do minimum. Natomiast w drugim przypadku kobiety nie są zmuszane do samego świadczenia usług seksualnych, ale ich praca pozostaje pod ścisłą kontrolą i jest wykorzystywana do czerpania zysków[36].

Druga z konwencji ONZ nakłada na państwa określone zobowiązania, które mają na celu ograniczenie wykorzystywania osób do świadczenia usług seksualnych. W art. 1 wskazane jest, że zgoda osoby wykorzystywanej dla samego faktu wykorzystywania i obowiązku napiętnowania i zwalczania zjawisk związanych z tym wykorzystywaniem nie ma żadnego znaczenia. Konwencja ustanawia minimalny standard ochrony kobiet (i innych osób) świadczących usługi seksualne w postaci nałożenia obowiązku karania sprawców przestępstw związanych z wykorzystywaniem osób do prostytucji oraz wykorzystywaniem prostytucji innych osób. Państwa będące stronami Konwencji zobowiązane są do kryminalizowania takich zjawisk, jak sutenerstwo, kuplerstwo czy stręczycielstwo oraz przede wszystkim zmuszanie innej osoby do prostytucji[37].

---

[31] R. Kowalczyk, M. Leśniak, *Prostytucja. Studium zjawiska*, Kraków 2013, s. 249.

[32] Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19.12.1966 r. (Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167).

[33] Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4.11.1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.)., weszła w życie 3 września 1953 r.

[34] Konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 18 grudnia 1979 r. (Dz.U. z 1982 r. Nr 10, poz. 71).

[35] Konwencja w sprawie zwalczania handlu ludźmi i eksploatacji prostytucji (ratyfikowana na podstawie ustawy z 29 lutego 1952 r.) (Dz.U. nr 41, poz. 278).

[36] K. Więckiewicz, *Polskie prawo karne wobec zjawiska prostytucji w świetle międzynarodowych standardów praw człowieka – wybrane aspekty*, Kraków 2013, s. 250.

[37] K. Więckiewicz, *Polskie prawo karne…*, s. 251–252.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

7. Rodzaje prostytucji

Prostytucję można podzielić na męską i żeńską, a w zależności od świadczonych usług na homoseksualną, heteroseksualną i biseksualną. Wyczerpującej klasyfikacji osób świadczących usługi seksualne dokonali Z. Izdebski i A. Konarczyk-Lecyk[38], w zależności od miejsca pracy, narodowości klientów, wieku, czasu świadczenia usług seksualnych i rodzaju środka płatniczego, który prostytutki przyjmują. Określenia pochodzą ze środowiska samych prostytutek. W zależności zatem od miejsca świadczonych usług wyróżniają oni: prostytutki uliczne, dworcówki, mewki (kobiety świadczące usługi w pobliżu portów), lokalowe, dyskotekowe, hotelowe, tirówki, agentki (pracownice agencji towarzyskich) oraz *call girls* (prostytutki najbardziej luksusowe). Przykładowo *call girls* to kobiety młode, wykształcone, znające języki obce, posiadające własne mieszkania. Kontakty zawierają przez telefon, głównie z cudzoziemcami, ludźmi biznesu i kultury. Nie popełniają przestępstw, nie są znane policji. Prostytucja jest jedynym źródłem ich zarobku.

Wyczerpującą klasyfikację prostytutek podaje J. Kurzępa. Przedstawił on typowe drogi prostytuującej się dziewczyny oraz istniejącą w ich środowisku hierarchię:

1) świnki (lolitki, mewki), tj. młodociane prostytutki, świeże w procederze, atrakcyjne dzięki młodemu wiekowi, jędrnemu ciału; panuje przekonanie o ich naiwności, niewinności i zdrowiu; z reguły brak im doświadczenia, są mało zaradne w zawodzie lub uzależnione od swojego dotychczasowego partnera, który staje się ich alfonsem; po nabyciu doświadczenia w branży, obyciu się, nabraniu technicznej sprawności mogą zmienić charakter swojej działalności;
2) gejsze – to klasowe prostytutki, dobrze opłacane, przy założeniu, że zdobędą wykształcenie, poznają języki obce, będą osobami o wysokiej kulturze osobistej, o wysublimowanym smaku i urodzie;
3) *call girls* – dziewczyny na telefon; zazwyczaj są to uczennice lub studentki, które dorabiają sobie w ten sposób;
4) prostytutki weekendowe – podobna profesja do gejsz, tzn. pracują indywidualnie w soboty i niedziele;
5) galerianki – występujące w dużych centrach handlowych[39];
6) cichodajki – prowadzą indywidualną działalność; zazwyczaj są to mężatki lub matki dorabiające do pensji;
7) libertynki, technomanki – dziewczęta, dla których to, co moralne i niemoralne, straciło sens; oddają się totalnej wolności, szafując szczodrze swoim ciałem, starając się jednocześnie w ten sposób zdobywać środki na swoje zachcianki;
8) towarzyszki i/albo agentki – zorganizowane grupy trudniące się stręczycielstwem; należą do nich:
   – tirówki, boczniaki – prezentują z reguły podobny typ i klasę dziewczyn; obecnie najczęściej są to Rosjanki, Białorusinki, Ukrainki, Bułgarki, Rumunki, dziewczęta zwabione do Polski zza wschodniej granicy; przyjeżdżają za tzw. chlebem,

[38] Z. Izdebski, A. Konarczyk-Lecyk, *Zachowania seksualne kobiet świadczących usługi seksualne* [w:] Z. Izdebski (red.), *Zachowania seksualne kobiet świadczących usługi seksualne, mężczyzn homoseksualnych i osób uzależnionych od narkotyków*, Zielona Góra 2000.

[39] M. Grotecka, *„Galerianki" – refleksje streetworkerów*, „Pedagogika Społeczna" 2010/2, s. 133–136; M. Łoskot, *Młodociana prostytucja: nastolatki z galerii handlowych*, „Głos Pedagogiczny" 2010/10, s. 34–38.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

natomiast w swoim macierzystym kraju wykonują zawód: nauczycielki, stomatologa itp.,
- szprychy *vel* żylety – dziewczyny o dużym temperamencie i seksualnym wyuzdaniu; szybko i często zmieniają partnerów; pozują lub są wyemancypowanymi kobietami żądnymi nie tylko kariery w świecie, lecz także seksualnego zdobycia jak największej liczby mężczyzn;
- muzeum – to dziewczyny wiekowo nie zawsze zaawansowane, choć klasycznie ten przydomek przypisuje się już starszym wiekowo kobietom; z uwagi na tryb życia i aktywność zawodową szybko degenerują się fizycznie.

W ostatnich latach rynek prostytucji przeobraża się. Pojawiają się nowocześnie zorganizowane domy publiczne z szeroką gamą usług, miejsca, gdzie są oferowane usługi wąsko wyspecjalizowane (np. sadomasochistyczne), salony sekswideo i lokale „peep-show", w których kobiety tańczą i niekiedy świadczą również usługi jako prostytutki[40]. Prostytucja z formy jawnej ulicznej przenosi się przede wszystkim do agencji usług towarzyskich, hoteli, nocnych klubów, barów, ale także w okolice stacji benzynowych, na parkingi i trasy szybkiego ruchu. Pośrednicy wykładają ulotki reklamujące agencje towarzyskie w hotelach, kantorach wymiany walut, wkładają je za wycieraczki samochodów. W prasie regionalnej oraz ogólnokrajowej ukazują się ogłoszenia reklamujące agencje. Tubą reklamową agencji jest także Internet. W agencjach pracuje z reguły od 3 do 6 kobiet, które są zatrudniane jako masażystki, kosmetyczki, kelnerki. Agencje towarzyskie są formą działalności gospodarczej, prawnie zarejestrowaną, w ramach której możliwe jest wynajęcie osoby do towarzystwa lub np. skorzystanie z usługi masażu erotycznego. Deklarowanym przedmiotem ich działalności gospodarczej jest „działalność kulturalno-rozrywkowa", wymieniana razem z innymi zakresami działalności, np. działalnością handlową. Założenie agencji nie sprawia trudności, właściciel musi być osobą pełnoletnią i złożyć zgłoszenie do ewidencji działalności gospodarczej[41].

Rynkiem prostytucji są trasy szybkiego ruchu, zwłaszcza w rejonach przygranicznych. Przydrożna prostytucja jest charakterystyczną formą migracji zarobkowej w Polsce, Czechach i na Węgrzech[42]. Przy polskich drogach spotyka się, oprócz Polek, kobiety z Czech, Słowacji, Bułgarii, Rumunii, z państw byłego ZSRR. Bodźcem do pojawienia się zjawiska transgranicznej prostytucji stały się różnice w poziomie życia. Zróżnicowane warunki ekonomiczne powodują, że prostytucja stała się przemysłem, szczególnie atrakcyjnym dla osób czerpiących z niej zyski, a więc dla sutenerów, stręczycieli, kuplerów. Jest także atrakcyjna dla prostytutek ze względu na szybki i łatwy zarobek oraz dla klientów – ze względu na dostępność tych usług. Ułatwia to wejście na drogę prostytucji – zwłaszcza młodym kobietom – a nawet nieletnim.

Zmienia się struktura narodowościowa prostytutek – wśród prostytutek pracujących przy wybranych trasach samochodowych odsetek cudzoziemek przekroczył 40[43]. W 1992 r. ich liczba wynosiła ok. 1,2 tys. Jak podaje K. Olgyay-Stawikowska, niemal połowa prostytuujących się cudzoziemek sprowadzana jest przez grupy przestępcze ze Wschodu (rosyjskie, ukraińskie, czeczeńskie oraz gruzińskie i ormiańskie). Jednocześnie zwiększyła się liczba Polek prostytuujących się za granicą – szacuje się, że co czwarta

[40] M. Łoskot, *Młodociana prostytucja*…, s. 34–38.

[41] M. Łoskot, *Młodociana prostytucja*…, s. 34–38.

[42] K. Olgyay-Stawikowska, *Alchemia niedobrowolnej migracji zarobkowej*, „Biuletyn Ośrodka Informacji Środowisk Kobiecych", Warszawa 2003.

[43] K. Olgyay-Stawikowska, *Alchemia niedobrowolnej migracji*…

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

prostytutka w Europie Zachodniej jest Polką. Polki z ulicy awansowały do agencji i hoteli. Kobiety z Bułgarii, często zatrzymywane przez policję jako prostytutki pracujące przy drogach, pochodzą z reguły z tamtejszej tureckiej mniejszości.

W ostatnim czasie następuje rozkwit agencji, w których młodzi mężczyźni świadczą usługi seksualne dla kobiet. Ich usługi są nawet trzykrotnie droższe, niż takie same usługi świadczone przez kobiety dla mężczyzn[44]. Młodzi mężczyźni oferują także swoje usługi poprzez Internet. Z ich usług korzystają bogate kobiety biznesu, osoby zakompleksione. W Warszawie jest kilka agencji oferujących usługi seksualne dla kobiet.

Nowym zjawiskiem stała się prostytucja młodych chłopców wyjeżdżających do Niemiec, głównie z regionu pogranicza (zjawisko prostytucji homoseksualnej omówiono w dalszej części tekstu). Powodem ich kontaktów nie są preferencje seksualne, ale motywacja do szybkiego zarobienia pieniędzy. Granica państwa staje się „przystankiem, na którym poza spotkaniem wielu narodowości dochodzi do szybkiego, lecz nie zawsze bezpiecznego zaspokajania potrzeb seksualnych". J. Kurzępa wyróżnia następujące typy prostytuujących się chłopców:

1) „książę" – chłopak, który jest atrakcyjny ze względu na urodę, ale i fakt, że jest nowicjuszem w procederze;
2) „pracuś" – chłopak, który traci pozycję gwiazdy na skutek pojawienia się na rynku nowych kusicieli, schodzi na niższy poziom preferencji, spotyka się z większą niż do tej pory liczbą klientów (jako „książę", który z reguły miał 1–2 klientów), choć jeszcze może wybierać, grymasić;
3) „omnibus" – chłopak wchodzi na orbitę towarzyskich uprzejmości i rekomendacji, czyli przekazywania go sobie przez jednego klienta drugiemu; zaczyna utożsamiać się z grupą osób prostytuujących się, rozpoznaje ich zwyczaje, miejsca spotkań, lokale, staje się zawodowcem;
4) „darek", „wędkarz", „dżont" – chłopcy, którzy znajdują się na najniższych szczeblach atrakcyjności wśród klientów, z tytułu deklasacji będącej wynikiem uzależnienia, nałogu, który często jest sposobem ucieczki przed świadomością patologiczności przyjętej postawy[45].

Od 1992 r. obserwuje się zjawisko stałego napływu osób, przede wszystkim ze Wschodu, które niezależnie od faktycznego powodu przybycia trudnią się nierządem. Do Polski napływają kobiety, podejmujące pracę jako prostytutki, z Bułgarii, Ukrainy, Białorusi, Rosji, Mołdawii, Kazachstanu, Uzbekistanu, Armenii, rzadziej Tajlandii. Wyjazdy Polek do bogatszych krajów i przyjazdy cudzoziemek do Polski z krajów biedniejszych to dynamika charakterystyczna dla kapitalistycznych mechanizmów rynku[46]. Cudzoziemki podejmują prostytucję hotelową, lokalową, uliczną, a także bazarową, kolejową, taborową oraz okazjonalną. Prostytutki są młode, często z wyższym wykształceniem, znają języki obce, nierzadko mają dobrą prezencję ogólną. Część z nich pracuje indywidualnie, większość jednak ma „ochronę" sutenerów, których metody i sposób działania przypominają *modus operandi* niektórych zorganizowanych grup przestępczych. Prostytutki płacą haracz za tzw. opiekę, a właściwie za stręczenie do nierządu. Początkowo „ochronę" stanowili byli żołnierze z Afganistanu, brutalni i groźni zarówno dla otoczenia samych prostytutek, jak i dla społeczeństwa polskiego. Dołączyli do nich inni rosyjskojęzyczni, których

[44] J. Krupa, *Lwice są głodne*, „Kulisy" 2003/32, Portal Onet.

[45] J. Kurzępa, *Prostytucja – regulacje prawne* [w:] *Encyklopedia pedagogiczna*…, s. 1000.

[46] B. Zadumińska, *Prostytucja – trudny zawód*, Atest 2001, www.atest.ceti.pl.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

udział w popełnianiu przestępstw na terenie Polski jest znaczny, np. tzw. raketerzy, wymuszający okupy od rodaków i cudzoziemców przebywających na terenie Polski. Od prostytutek ich „opiekunowie" żądają absolutnego posłuszeństwa i podporządkowania. Wobec opornych stosowana jest przemoc (gwałty, brutalne pobicia, a nawet okaleczenia). Takie przypadki nie są z reguły zgłaszane policji, ponieważ prostytutki obawiają się wydalenia z Polski i utraty możliwości zarobkowania[47].

Na początku lat 90. XX w. w Polsce zwiększył się handel kobietami w celach uprawiania przez nie nierządu za granicą. Bogusław Tomtała pisze: „W trakcie prowadzonych przez Polskę działań rozpoznawczo-wykrywczych ustalono mechanizmy werbunku, wywozu i sprzedaży kobiet do nocnych lokali zakamuflowanych domów publicznych na terenie Europy Zachodniej. Werbowanie kobiet jest najczęściej następujące:

1) bezpośredni werbunek kandydatek na wyjazd przez pośrednika, prowadzony w kręgu znajomych, w miejscu zamieszkania, w dyskotekach, kawiarniach itp.;
2) ogłoszenia prasowe oferujące bardzo atrakcyjną pracę w charakterze pomocy kuchennej, kelnerki, barmanki, modelki, hostessy, striptizerki, opiekunki do dzieci itp.;
3) anonse matrymonialne, pochodzące rzekomo z biur zagranicznych i oferujące niezwykle atrakcyjne warunki"[48].

Ogłoszenia prasowe o rzekomej pracy za granicą są najczęściej stosowaną metodą pozyskiwania kobiet do pracy[49].

Często werbuje się prostytutki lub kobiety z rodzin patologicznych, co daje niemal pewność, że nie zawiadomią policji, lub osoby pochodzące z regionów dotkniętych bezrobociem. Ponad 60% z kobiet wywożonych do Europy Zachodniej to zawodowe prostytutki, które, licząc na większe zarobki, również stają się przedmiotem handlu i bardzo często pracują w niewolniczych warunkach, urągających ludzkiej godności[50].

Sutenerzy najbardziej poszukują kobiet bez paszportu, nieznających języka obcego, mało zaradnych, które na początku zdają się całkowicie na osobę proponującą i załatwiającą pracę. W niektórych wypadkach z osobą wyrażającą chęć wyjazdu podpisuje się kontrakt. Zdarza się, że jest on sformułowany w języku obcym, którego wyjeżdżająca nie zna[51]. Za pomoc w zorganizowaniu wyjazdu naliczany jest dług, którego kobieta z reguły nie jest w stanie spłacić i który musi odpracować. Ponadto sutener często jako argumentu używa kompromitującego kobietę materiału filmowego/zdjęciowego, który przygotował niejednokrotnie z użyciem przemocy.

W Polsce istnieją nielegalne „wybiegi" (aukcje), na których kobiety są wyceniane i sprzedawane[52]. Policja ustaliła, że aukcje takie odbywały się w posesjach należących do właścicieli agencji towarzyskich m.in. w Szczecinie, Gorzowie Wielkopolskim, prawdopodobnie również w Poznaniu oraz w okolicach Warszawy. Najatrakcyjniejsze osoby trafiają za granicę, pozostałe pracują w Polsce – w gorszych agencjach i przy drogach[53].

---

[47] W. Sztylkowska, *Nierząd obywatelek b. ZSRR na terenie Polski, referat wygłoszony na Międzynarodowej Konferencji Policji*, Legionowo 1993.

[48] B. Tomtała, *Przestępczość zorganizowana związana z życiem nocnym* [w:] W. Pływaczewski, J. Świerczewski (red.), *Policja polska wobec przestępczości zorganizowanej*, Szczytno 1997, s. 252 i n.

[49] B. Zadumińska, *Prostytucja…*

[50] Komenda Główna Policji – strona internetowa, www.policja.pl.

[51] B. Tomtała, *Przestępczość zorganizowana…*, s. 252, 254, 255.

[52] K. Olgyay-Stawikowska, *Alchemia…*

[53] P. Kudzia, G. Pawelczyk, *Żniwo…*

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Sutenerskie podziemie w Polsce kwitnie. Ostatnie dane GUS z 2007 roku szacowały, że rynek usług ochroniarskich i sutenerskich wynosił ponad 700 mln złotych rocznie. Do tego, jako drugie tyle, trzeba doliczyć dochody prostytutek. GUS oszacował, że seks biznes wypracowuje od 0,04 do 0,05 PKB. Jego rozwój wspiera Internet oraz przeróżne otwarte i zamknięte serwisy.

Na sutenerstwie małżeństwo z Krakowa w ciągu kilku lat zarobiło co najmniej 10 mln złotych. Nie ma miesiąca, aby policjanci nie informowali o kolejnej grupie przestępczej, która zarabia na eksploatacji cudzego ciała. Prostytucja nie jest przestępstwem, ale są nimi sutenerstwo, stręczycielstwo i kuplerstwo. To ostatnie może polegać np. na wynajmowaniu pomieszczeń.

Wywóz kobiet z Polski i zmuszanie do prostytucji to dochodowy interes międzynarodowych zorganizowanych grup przestępczych, w których skład wchodzą werbownicy, fałszerze dokumentów, konwojenci przewożonych i odbiorcy. Krajami docelowymi są Niemcy, Niderlandy, Belgia, Szwajcaria, Austria, Hiszpania, a nawet Izrael. Kobiety zaś pochodzą najczęściej z Polski, krajów b. ZSRR oraz Bułgarii.

Według Interpolu i raportów Parlamentu Europejskiego przez Polskę biegnie najważniejszy europejski szlak handlowy, którym na Zachód przerzuca się trzy czwarte kobiet i dzieci wykorzystywanych w tamtejszym seksbiznesie. Inny szlak przebiega przez Słowację i Czechy.

Większość dużych polskich grup przestępczych swą potęgę finansową zbudowała na seksbiznesie. Ich stopniowa likwidacja i ryzyko związane z handlem ludźmi sprawiły, że kontrolę nad handlem prostytutkami i nieletnimi przejęły gangi rosyjskie, ukraińskie, ormiańskie i czeczeńskie.

Dość dużo mitów narosło wokół narodowości prostytutek. Jeden z nich zakładał, że prostytucję uprawiają głównie cudzoziemki – Ukrainki, Rosjanki, Rumunki. Jeżeli nawet tak jest, to nie dotyczy to prostytucji świadczonej w agencjach.

W 2008 r. La Strada – Fundacja przeciwko Handlowi Ludźmi i Niewolnictwu – zainaugurowała kampanię społeczną „Na dobrej drodze". Celem kampanii była zmiana postaw społecznych wobec ofiar handlu ludźmi, jak również poszerzenie powszechnie przyjętej definicji tego zjawiska.

Jak wynika z kilkunastoletnich doświadczeń osób zajmujących się profesjonalnie przeciwdziałaniem temu zjawisku, większość polskiego społeczeństwa wciąż utożsamia handel ludźmi wyłącznie z prostytucją. To jeden z powodów, że podawane liczby osób dotkniętych tym procederem wciąż są szacunkowe – ofiary boją się i wstydzą ujawniać nieakceptowane społecznie kulisy własnego życia. W rzeczywistości handel ludźmi to zjawisko o szerszym zakresie pojęciowym niż tylko przymusowa prostytucja. To przymus do pracy, żebractwa, kradzieży, a także coraz bardziej powszedni handel narządami. Zawężanie tego pojęcia jest jednoznaczne z minimalizowaniem problemu. Problemu, który w Polsce mimo zmian politycznych i gospodarczych jest wciąż obecny.

Co więcej, wraz ze wzrostem emigracji zarobkowej coraz więcej polskich obywateli jest narażonych na styczność z tym zjawiskiem. Polscy obywatele dalej stają się ofiarami handlu ludźmi.

Kampania „Na dobrej drodze" jest prowadzona w ramach projektu „IRIS – reintegracja społeczna i zawodowa kobiet ofiar handlu ludźmi", który realizowany jest przy udziale środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Inicjatywy EQUAL. IRIS to program reintegracji społecznej i zawodowej ofiar handlu ludźmi. Wsparciem

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

w ramach projektu objęto zarówno kobiety, jak i mężczyzn, którzy coraz częściej stają się pokrzywdzonymi w przestępstwie handlu ludźmi. Kluczowymi hasłami projektu są: identyfikacja, reintegracja, inicjatywa i samodzielność, od których pierwszych liter powstała nazwa programu[54]. Projekt ten, oprócz korzyści wynikających z działań zaplanowanych, zaowocował wypracowaniem skutecznego modelu wejścia na rynek pracy grup marginalizowanych, który w przyszłości może być upowszechniany i powielany w całej Polsce.

8. Rodzaje prostytucji i motywy jej uprawiania

Najwięcej kobiet trafia do prostytucji – co wykażą przedstawione poniżej ankiety – z powodów ekonomicznych. Policja obserwuje zwiększanie się liczby kobiet świadczących usługi seksualne tam, gdzie zamyka się duże zakłady pracy, fabryki. Znane są również przypadki prostytuowania się mężatek, które dorabiają do budżetu domowego. Niektóre z nich mają dzieci i aby je utrzymać, idą na ulicę lub do agencji towarzyskich. Jak wykazują badania, są pewne czynniki społeczne i osobowościowe, które mogą sprzyjać podjęciu pracy w charakterze prostytutki.

Częsta zmiana środowisk wychowawczych w okresie dzieciństwa i wczesnej młodości jest czynnikiem utrudniającym proces socjalizacji dziecka i wywiera niewątpliwie deformacyjny wpływ na jego psychikę. Takie czynniki, jak: brak stabilności emocjonalnej, częsta zmiana wymagań osób ważnych i dezorientacja co do ich oczekiwań związanych z postępowaniem, brak poczucia bezpieczeństwa, zmienność autorytetów mogą spowodować nie tylko zaburzenia sfery emocjonalnej, ale i całej osobowości dziecka. Wiele prostytutek uprzednio przebywało w zakładach opiekuńczo-wychowawczych lub w zakładach karnych. Dane statystyczne tylko w części ilustrują rozmiary tego zjawiska.

Czynnikiem sprzyjającym wykolejaniu się młodocianych dziewcząt był alkoholizm lub nadużywanie alkoholu w rodzinach, w których były wychowywane. Czynnik ten nie pozostawał bez wpływu na atmosferę wychowawczą domu – wiązał się bezpośrednio z brakiem kontroli i opieki nad dziećmi, złym pożyciem rodziców, stosowaniem niewłaściwych metod wychowawczych. Negatywne czynniki środowiska domowego wywierały znaczny wpływ na wczesny proces nieprzystosowania społecznego, manifestujący się takimi formami zaburzeń w zachowaniu, jak systematyczne wagary, ucieczki z domu, włóczęgostwo, porzucenie nauki szkolnej, a nawet kradzieże.

Dużą rolę w procesie społecznego wykolejania się młodocianych prostytutek odegrało uczestnictwo w grupie chuligańskiej, przyspieszając wczesne rozpoczynanie życia seksualnego. Ten symptom wczesnego procesu społecznego wykolejania się jest charakterystyczny dla młodocianych prostytutek.

Niemałą rolę, oprócz wyżej wymienionych czynników, odgrywają czynniki osobowościowe. Zaburzenia w sferze emocjonalnej są, według badań Janiny Fabian, główną przyczyną wkroczenia kobiet na drogę prostytucji. Niezdolność do nawiązywania i utrzymywania prawidłowych i społecznie pozytywnych kontaktów uczuciowych, zaburzenia w sferze motywacji, obniżenie uczuciowości wyższej, zaburzenia popędowe to niektóre cechy sfery emocjonalnej badanych prostytutek. Ponadto osoby te cechuje brak zaintere-

[54] Fundacja Przeciwko Handlowi Kobietami La Strada – strona internetowa, www.strada.org.pl/.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

sowań, powierzchowność myślenia, niechęć do wysiłku umysłowego, brak wytrwałości i silnej woli, skłonność do nałogów, kłamstwa, kradzieży, oziębłość seksualna i tendencje samobójcze. Cechy temperamentu, według autorki, nie determinują prostytucji. Przeczy temu oziębły, pogardliwy, a nawet wrogi stosunek do partnerów.

Wyżej wymienione cechy powodują, że osobowość prostytutek można określić jako osobowość patologiczną, której etiologia sięga okresu wczesnego dzieciństwa, pozbawionego prawidłowych kontaktów uczuciowych i związków emocjonalnych, co prowadzi do głodu uczuć, a nawet do kalectwa uczuciowego.

O ile większość prostytutek stanowią kobiety, które nie przekroczyły 35. roku życia i stan ten nie ulega większym zmianom w ciągu ostatnich kilkunastu lat, o tyle niepokojący wydaje się napływ do „zawodu" młodocianych dziewcząt w wieku do lat 17. Badania społecznego procesu wykolejania się młodocianych dziewcząt wykazały, że proces ten, a zarazem wkraczanie na drogę prostytucji, zaczyna się bardzo wcześnie, na przełomie wieku dziecięcego i młodzieńczego, znacznie przed ukończeniem 17. roku życia.

Szczególnie niepokojącym zjawiskiem jest prostytucja nieletnich i młodocianych. Według ekspertów UNICEF fałszywe adopcje, „wypożyczanie" dzieci przez rodziców pedofilom oraz dziecięcy pornobiznes stają się najpoważniejszym zagrożeniem w naszym regionie. Eksperci alarmują: ofiarą tego procederu pada rocznie ponad 30 tys. dzieci; co dziesiąte pochodzi z Polski.

Co roku na całym świecie ponad milion dzieci i nastolatków wkracza na drogę prostytucji. Robią to z własnej woli, ale także bardzo często są do tego zmuszane przez sytuację społeczną lub przez osoby, którym ta działalność przynosi dochody. Tak naprawdę nie wiadomo, ile bardzo młodych dziewcząt prostytuuje się. Według oceny UNICEF na świecie prostytuuje się już 100 mln dzieci. W Stanach Zjednoczonych liczba ta wynosi 300 tys. i po 0,5 mln w Indiach i Chinach. W krajach Afryki i Azji prostytucja bardzo młodych dziewcząt, a nawet dzieci, jest sprawą powszechną i nie budzi kontrowersji – wręcz przeciwnie, rozwija się coraz bardziej.

Miejscem niezwykle przyjaznym dla prostytucji nieletnich jest Azja. Już dzieci uprawiają tam ten proceder na bardzo dużą skalę. Dziecięca pornografia występuje rzadziej, natomiast sama prostytucja małoletnich widoczna jest przede wszystkim w domach publicznych. Przyczynami wykorzystywania seksualnego dzieci są ubóstwo Azjatów i bardzo niska w tej kulturze pozycja kobiet. Kraje azjatyckie ze względu na niskie ceny usług seksualnych są postrzegane przez turystów i biznesmenów korzystających z tych usług jako bardzo atrakcyjne. Wraz z rozwojem turystyki wzrasta prostytucja nieletnich.

W północnej części Chin nasila się handel dziećmi, zwłaszcza tymi pochodzącymi z mniejszości narodowych. W głównych miastach Indii: Delhi, Madrasie, Kalkucie, Bombaju, pracuje ponad 100 tys. prostytutek, a w tym aż 30% stanowią dzieci. Wzrost komercyjnego wykorzystywania małoletnich i dzieci nastąpił w Kambodży w latach 70. XX w., kiedy to doszło do upadku państwa i związanej z tym obecności wojsk ONZ podczas tych wydarzeń.

W odniesieniu do prostytucji w Azji należy pamiętać, że problem ten nie jest nowy i już od lat walczy się z tym procederem. W 1991 r. powstała, z siedzibą w Bangkoku, organizacja „End Child Prostitution in Asian Tourism" (ECPAT), czyli Międzynarodowy Ruch na rzecz Likwidacji Dziecięcej Prostytucji i Delegalizacji Seks-Turystyki w Azji. Organizacja ta ma na celu uświadomienie wszystkim społecznościom na świecie problemu seksturystyki, ostrzeżenie przed jej konsekwencjami, a także wprowadzenie w systemach

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

prawnych takich zmian, które pomogą zwalczyć prostytucję małoletnich i dzieci. Grupa ECPAT działa obecnie w 82 krajach i wciąż rozszerza swoją działalność.

W Australii i Oceanii od kilku lat rozwija się seks-turystyka do Azji. Podobnie jak w Azji, także tu krzywa rozwoju prostytucji równa jest krzywej rozwoju turystyki. Charakterystyczne dla tego obszaru jest bardzo wczesne podejmowanie przez nieletnich aktywności seksualnej, dotyczy to nawet 9-letnich dziewczynek. Powodem jest brak oparcia w rodzinie, które w tym regionie są na ogół rodzinami wielodzietnymi.

W Australii i Oceanii jest bardzo dużo tzw. dzieci ulicy. Aby przetrwać i zmienić swój los, podejmują się wszystkiego.

Ameryka Łacińska to obszar, w którym prostytucja nieletnich i pośrednio związany z nią handel dziećmi stanowią bardzo poważny problem.

Brazylia i Dominikana to państwa, w których prostytuowanie się dziewczynek rozwija się najprężniej i osiąga ogromne rozmiary. Najczęstszą przyczyną uprawiania tam prostytucji jest głód i nędza w rodzinie, które doprowadzają do konfliktów i przemocy, a w końcu do ucieczek z domu. Bardzo młodzi ludzie zaczynają żyć na ulicy i szukają jakiegoś zajęcia. W Brazylii 100 tys. dzieci żyje i pracuje w ten sposób na ulicy. Prostytucji w tym kraju sprzyja również fakt, że w Ameryce Południowej osiedla się znaczna liczba repatriantów, a także byłych skazańców, wśród których jest bardzo dużo pedofilów. I w tej części świata turystyka stanowi czynnik sprzyjający rozwojowi prostytucji. Na samej Dominikanie około 18 tys. dziewcząt jest wykorzystywanych seksualnie przez turystów. W stolicy Kolumbii pracuje około 7 tys. prostytutek, z czego 1/3 to dziewczynki poniżej 14. roku życia. Co gorsza, ponad połowa prostytuujących się nieletnich jest zagrożona chorobami wenerycznymi. Według ECPAT z roku na rok prostytucja nieletnich dziewcząt w tym regionie świata zwiększa się już nie tylko o 100%, ale nawet o 300%[55].

Ogólnie zatem do czynników, które sprzyjają wkraczaniu na drogę prostytucji, zalicza się:
- biedę i ogólne ubóstwo,
- niski poziom wykształcenia,
- niski status ekonomiczny,
- niskie wynagrodzenia,
- bezrobocie,
- kryzys lub wzrost rozwoju gospodarczego,
- wadliwą strukturę rodzinną,
- rodzinę patriarchalną,
- system wartości preferowany przez rodziców,
- złe pożycie rodziców, co stwarza nieprzyjazną atmosferę,
- bierność i bezradność życiową rodziców,
- nadużywanie alkoholu i innych środków psychotropowych przez członków rodziny,
- przynależność do grup o charakterze dewiacyjnym,
- przestępczość członków rodziny,
- niepowodzenia szkolne i uchylanie się od obowiązku szkolnego,
- wzrost potrzeb konsumpcyjnych,
- chęć szybkiego osiągnięcia wysokiego standardu życia,
- skłonność m.in. do lenistwa, zamiłowanie do strojenia się,
- zmienność środowisk wychowawczych,

[55] J.P. Kufel, *Prostytucja nieletnich dziewcząt w Łodzi*, Łódź 2009, s. 6–9.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

– niski status materialny rodziny,
– wczesne rozpoczynanie życia seksualnego z przygodnymi partnerami[56].

Część dzieci uprawia prostytucję z biedy w domu rodzinnym, część chce zarobić na drogie ubrania, sprzęt czy różne formy rozrywki. W większych miastach są miejsca, w których można je spotkać. W Warszawie jest to Dworzec Centralny i jego okolice. Codziennie przyjeżdża tam kilkoro, kilkanaścioro nieletnich z chęcią przeżycia czegoś ciekawego, a ich liczba zwiększa się pod koniec roku szkolnego[57]. Na ogół nie są to dzieci, które weszły w konflikt z prawem, pochodzą głównie z tak zwanych dobrych rodzin. Uciekają z domów, bojąc się kolejnej awantury z rodzicami czy ze względu na problemy w szkole. Głodne, stają się łatwym łupem dla klientów usług seksualnych. Zatrzymywane przez policję, są odwożone do Izby Dziecka i odsyłane do domu, lecz często znów uciekają i ponownie trafiają na dworzec, gdzie stają się obiektem zainteresowania alfonsów, złodziei, narkomanów, mogą również zostać pobite lub okradzione. Najmłodsze dzieci to z reguły chłopcy. Amatorzy małych dziewczynek (tzw. prostytutek z kokardą) jeżdżą do Bukaresztu lub Moskwy.

Według Raportu Rzecznika Praw Dziecka opublikowanego w 2009 r. obecnie pojawiło się nowe uzasadnienie prostytuowania się nieletnich: co piąta nastolatka sprzedaje swoje ciało, by zaimponować kolegom zarobionymi w ten sposób pieniędzmi. Co gorsza, dzieci, które w ten sposób zarabiają na swoje zachcianki, nie są piętnowane przez rówieśników, a często uznawane za wzór do naśladowania. Zjawisko jest znacznie częstsze, niż się wydaje. Według autorów raportu oprócz dzieci, które uprawiają seks, żeby nie głodować, całkiem pokaźna grupa nastolatków decyduje się na uprawianie tego procederu wyłącznie po to, by mieć pieniądze na tzw. lans. Pochodzą z domów, w których pieniędzy nigdy nie brakowało, ale jak tłumaczą, o pozycji towarzyskiej wśród rówieśników decydują głównie dobra materialne, więc potrzebują dużo pieniędzy, by tę pozycję zdobyć.

Miejsca, gdzie można spotkać prostytuujące się nastolatki-gimnazjalistki, to m.in. supermarkety i parkingi wokół nich.

Od końca lat 90. XX w. Warszawa jest drugim po Berlinie ośrodkiem pedofilii w Europie Środkowej. Dostarczanie chłopców i dziewcząt na Zachód to bardzo dochodowy biznes (klienci płacą za takie nietypowe usługi nawet pięćdziesięciokrotnie więcej niż za standardowe), w pełni kontrolują go zatem najsilniejsze polskie i międzynarodowe gangi. Bywa, że dzieci trafiają za granicę pod pozorem adopcji, a na miejscu przejmuje je pedofil lub producent filmów z dziecięcą pornografią[58]. Według Interpolu 80% filmów z udziałem dzieci, zarekwirowanych przez policje krajów skandynawskich, nakręcono w Polsce, najczęściej w agencjach towarzyskich. Według szacunków Interpolu za granicę w celach seksualnych wywieziono w ostatnich latach ponad tysiąc polskich dzieci.

Nowym zjawiskiem jest handel dziećmi pracujących w Polsce prostytutek zza wschodniej granicy. Nie przerywają one niechcianej ciąży, gdyż nowo narodzone dziecko mogą sprzedać[59]. Dziecko kosztuje od 7 tys. do 20 tys. dolarów. Zdarzają się wypadki wypożyczeń dzieci pedofilom i do filmów pornograficznych, za odpowiednią gratyfikacją[60].

---

[56] Por. M. Kaszuba, T. Sybiela, *Zjawisko prostytucji wśród nieletnich, Szkoła Policji w Katowicach*, Katowice 2010.

[57] M. Wyrwich, *Dzieci z Centralnego*, „Tygodnik Solidarność" 2003/26, Portal Onet.

[58] P. Kudzia, G. Pawelczyk, *Żniwo…*

[59] J. Knap, *Targ…*

[60] J. Knap, *Targ…*

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Zarówno Policja, jak i organizacje pozarządowe pracujące w środowiskach osób prostytuujących się zgodne są co do tego, że zjawisko prostytucji zarówno dorosłych, jak i dziecięcej narasta[61].

Na podstawie wyników ankiety Z. Izdebskiego i A. Konarczyk-Lecyk wyłonił się następujący portret socjologiczny prostytutki pracującej w agencji: najczęściej jest to młoda (w wieku 19–25 lat) Polka, rzadziej Rosjanka, panna, z wykształceniem zawodowym (często z wyuczonym zawodem technik ekonomista), mieszkanka miasta, wierząca niepraktykująca, wywodząca się z domu, w którym żyło się co najwyżej przeciętnie, z pełną rodziną, często wielopokoleniową; w jej domu jednak panował chłód emocjonalny i czuła się w nim dzieckiem niekochanym. Do podjęcia pracy nakłoniły ją względy finansowe. Ankieta M. Kowalczyk-Jamnickiej prowadzi do podobnych wniosków. Zwraca ona ponadto uwagę na istotny problem: alkoholizm i przestępczość w rodzinach pochodzenia prostytutek.

Wiele polskich prostytutek pracuje w niskopłatnych, typowych dla kobiet zawodach, a pracą w charakterze prostytutki dorabia sobie na życie[62].

Do osób prostytuujących się, w tym dzieci, starają się dotrzeć pracownicy TADA – Stowarzyszenia na rzecz Prewencji HIV/AIDS i innych Chorób Przenoszonych Drogą Płciową. TADA działa w sześciu miastach – Szczecinie, Gdańsku, Białymstoku, Poznaniu, Zielonej Górze i Warszawie. Jego członkowie pracują wśród grup wysokiego ryzyka zakażeniem chorobami wenerycznymi i wirusem HIV – prostytutek, gejów, narkomanów. Miejscem pracy są głównie ulice, dworce kolejowe, przejścia graniczne, ale też agencje towarzyskie, kluby gejowskie, dyskoteki i puby[63].

Jakkolwiek prostytucja w świetle Kodeksu karnego nie jest przestępstwem, to osoby uprawiające nierząd często dopuszczają się czynów kolidujących z prawem. Najczęściej są to wykroczenia przeciwko porządkowi publicznemu (awantury, bójki, opór wobec funkcjonariuszy Policji, wybryki chuligańskie), przestępstwa przeciwko mieniu (kradzieże, rozboje, paserstwo) oraz przestępstwa związane z eksploatacją prostytucji (stręczycielstwo, kuplerstwo i sutenerstwo). Ponadto prostytucja łączy się z przestępstwem dopuszczenia się czynu lubieżnego względem osoby poniżej lat 15 oraz rozpowszechnianiem pism, druków, fotografii lub innych przedmiotów mających charakter pornograficzny.

Ogólna liczba osób karanych za nakłanianie do nierządu, osób czerpiących korzyści z cudzego nierządu lub też takich, które w celu osiągnięcia korzyści ułatwiają cudzy nierząd, jest znikoma w stosunku do częstotliwości zjawiska.

Organizacja współczesnych form sutenerstwa utrudnia w znacznym stopniu zwalczanie prostytucji. Na ogół stosunki między prostytucją a sutenerstwem nie opierają się dziś na przemocy, poprzednio tak powszechnie stosowanej. W wielu przypadkach właśnie prostytutki są inicjatorkami płatnej opieki ze strony mężczyzn. Większość przypadków sutenerstwa nie dociera do organów policji. Nieliczne badania na temat eksploatacji prostytucji mają przede wszystkim charakter rozważań prawnych, problematyka społeczna jest poruszana marginalnie, stąd zarówno brak szacunkowych danych dotyczących rozmiarów tego zjawiska, jak i szerszego ujęcia problemu.

Zjawisko prostytucji homoseksualnej nie różni się od zwykłej prostytucji, z tym jedynie, że osoby prostytuujące się odbywają stosunki z osobami tej samej płci. Prosty-

[61] S. Stryjenka, *Niebezpieczny seks*, „Niebieska Linia" 2003/1; por. także: K. Charkowska, *Zjawisko prostytucji w doświadczeniach prostytuujących się kobiet*, Kraków 2010.

[62] B. Zadumińska, *Prostytucja…*

[63] S. Stryjenka, *Niebezpieczny…*

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

tucję homoseksualną uprawiają głównie mężczyźni. Prostytucja homoseksualna nie jest karalna od 1969 r. – wcześniej, na mocy Kodeksu karnego z 1932 r. podlegała karze (art. 207 określał ją jako „ofiarowanie się osobie tej samej płci do czynu nierządnego z chęci zysku"). Podobnie natomiast jak w przypadku prostytucji heteroseksualnej, karze podlega stręczycielstwo, czyli nakłanianie do nierządu innych osób czy zmuszanie do obcowania płciowego wbrew woli nagabywanego. Przestępstwem jest również „doprowadzenie małoletniego do obcowania płciowego lub poddania się innej czynności seksualnej albo wykonywania takiej czynności".

W Polsce w ostatnim okresie zwiększa się liczba agencji przeznaczonych dla męskich homoseksualistów.

Klasyczna droga do prostytucji homoseksualnej zaczyna się najczęściej w publicznej toalecie i następuje w wieku chłopięcym. Opory młodych chłopców są przełamywane bądź przez ciekawość, bądź przez perspektywę zarobienia pieniędzy. Bardzo często są to osoby z domów, w których brakuje więzi uczuciowych, miłości lub pieniędzy.

Młody chłopak zaczynający karierę męskiej prostytutki nie zawsze ma skłonności homoseksualne. Aby jednak uzyskać jak największe korzyści, dostosowuje się do preferencji klientów. Początkowo często wiedzie go ciekawość, chęć sprawdzenia własnej tożsamości płciowej. Kolejne etapy w hierarchii męskiej prostytutki, często zapoczątkowane rolą chłopca sponsorowanego przez starszego, stałego partnera (tzw. wujka), prowadzą przez okres usamodzielnienia polegającego na świadomym wyborze klientów i dyktowaniu stawki, następnie przez świadome świadczenie usług seksualnych w środowisku gejowskim, po decydowanie się na seks z każdym i za każde pieniądze. W środowisku homoseksualnej prostytucji, podobnie jak w środowisku prostytucji heteroseksualnej, funkcjonują potoczne określenia poszczególnych typów męskich prostytutek, jak np. książę, pracuś, omnibus, wędkarz[64]. Niejednokrotnie prostytuowanie się chłopców i młodych mężczyzn doprowadza ich na drogę przestępczą, uzależnienia od narkotyków czy zarażenia HIV.

Wśród prostytuujących się chłopców występuje zjawisko łączenia się w grupy, tzw. gejsbandy, przede wszystkim w celu zapewnienia sobie poczucia bezpieczeństwa.

Wśród chłopców i mężczyzn, którzy się prostytuują homoseksualnie, można także wyróżnić grupę świadczącą usługi seksualne w Europie Zachodniej, przede wszystkim w Berlinie. Są to tzw. dajlerzy. Spotyka się wśród nich również chłopców, którzy prostytuują się jedynie za określony towar. Szeregi dajlerów zasilają ostatnio, w wyniku zaostrzania przepisów, osoby uprawiające proceder tzw. yumy (kradzieży towarów w Niemczech i innych państwach Europy Zachodniej)[65]. Wyjazdy za granicę są podyktowane z jednej strony chęcią zarobienia większych pieniędzy, z drugiej zaś poczuciem anonimowości, jakie zapewnia obcy kraj. W związku z „wyjazdową" prostytucją w kartotekach policyjnych znalazło się ponad 200 chłopców[66].

Młodzież prostytuująca się często nadużywa alkoholu, narkotyków, pod wpływem których dochodzi do rozbojów, włamań, pobić, a nawet morderstw. Z drugiej strony homoseksualiści, zwłaszcza męskie prostytutki, stają się często obiektem napadów i pobić. Zdaniem M. Sukiennik przestępstwa te nie są właściwie w ogóle notowane bądź to ze względu na brak zaufania homoseksualistów do organów ścigania, bądź to ze względu na mało tolerancyjne podejście do tej grupy. Według *Raportu o dyskryminacji i nieto-*

[64] S. Stryjenka, *Niebezpieczny…*

[65] Z. Izdebski, A. Konarczyk-Lecyk, *Zachowania seksualne…*

[66] A. Filas, *Dorosłe dzieci*, „Wprost" 2000/936.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

lerancji ze względu na orientację seksualną w Polsce[67] organy ścigania są powiadamiane o aktach przemocy fizycznej wobec homoseksualistów w ok. 22% przypadków, o aktach przemocy psychicznej zaledwie w 4% przypadków. W grupie tej mieszczą się również przypadki przemocy wobec homoseksualnych prostytutek. W przypadkach zgłoszenia faktu doświadczenia przemocy ofiary deklarują wrogą reakcję policji (39% w przypadku przemocy fizycznej i 22% w przypadku przemocy psychicznej).

Nowym zjawiskiem w Polsce jest prostytucja transseksualna. Niektóre z takich osób składają ofertę pracy w agencji towarzyskiej, niejednokrotnie jednak spotykają się z brakiem zainteresowania. Tę formę zarobkowania podejmują nieraz we Francji czy Włoszech. Głównym motywem w grupie polskich transseksualistów świadczących usługi seksualne na Zachodzie jest chęć zdobycia pieniędzy na przeprowadzenie operacji zmiany płci[68].

Wspomnieć jednak trzeba o dość rozpowszechnionym sponsoringu ocenianego jako nowa forma prostytucji kobiecej[69].

Prawdziwe rozmiary prostytucji, nawet przy obowiązywaniu systemu rejestracji, stanowią tzw. ciemną liczbę[70]. Bardziej od największych liczb, jakie mogłaby podać statystyka, alarmujące są jednak niepokojący wzrost zachorowań na AIDS, choroby weneryczne, a także wzrost liczby pewnych rodzajów przestępstw, których związek z prostytucją jest oczywisty.

Prostytucja homoseksualna, podobnie jak heteroseksualna, powiązana jest z działalnością przestępczą. Wymienione wyżej badania wykazały, że wśród osób badanych 38% było karanych głównie za czyny przeciwko mieniu (kradzieże, rabunek). Wykrycie prostytucji homoseksualnej i udowodnienie przestępstwa pozostającego bezpośrednio w związku z nią jest trudne.

Ostatnio wzrasta na świecie liczba przestępstw seksualnych związanych z prostytucją homoseksualną. Jakkolwiek w Polsce nie jest ona karana, to jednak ze względu na wymienione uwarunkowania należy uznać ją za zjawisko szkodliwe społecznie i w celu ograniczenia jej rozmiarów stosować wszystkie dostępne profilaktyce środki.

Zdaniem ekspertów w ostatnich latach zmniejsza się liczba prostytutek, co w dużym stopniu jest efektem zmian społecznych. Jak twierdzi prof. Z. Lew-Starowicz, wielu mężczyzn chodziło do agencji, by się przekonać, jak to jest. Zwraca on także uwagę na to, że prostytucji wyrosła konkurencja w Internecie. Jak twierdzi: „Panowie nie idą do agencji, tylko masturbują się przed ekranem komputera, a coraz częściej na seks bez zobowiązań umawiają się na portalach służących zawieraniu tego typu znajomości"[71].

W niektórych państwach zmienia się stosunek do prostytucji, np. w Niemczech od 2001 r. obowiązuje ustawa, zgodnie z którą prostytucja jest unormowaną działalnością gospodarczą. Jest tu ponad 400 tys. prostytutek, a obroty z ich działalności wynoszą 14,5 mld euro rocznie. W innych jednak państwach, np. we Francji, Norwegii i Islandii, karane jest umieszczanie ogłoszeń w Internecie przez osoby oferujące usługi seksualne.

---

[67] N. Warner, A.C. Krasicki (red.), *Raport o dyskryminacji i nietolerancji ze względu na orientację seksualną w Polsce*, Stowarzyszenie Lambda, Warszawa 2001.

[68] Z. Izdebski, A. Konarczyk-Lecyk, *Zachowania seksualne…*

[69] Zob. R. Gardian-Miałkowska, *Zjawisko sponsoringu jako forma prostytucji kobiecej*, Kraków 2010; A. Chyła, *Zjawisko sponsoringu jako forma prostytucji kobiecej*, „Kultura Edukacja" 2008/2, s. 172–181; M. Kozioł, *Sponsoring seksualny – od transakcji do intymności. Socjologiczna analiza zjawiska*, Kraków 2021.

[70] Wiele interesującego materiału zawiera publikacja M. Antoniszyna i A. Marka, *Prostytucja w świetle badań kryminalnych*, Warszawa 1985.

[71] M. Marczak, *Nagie fakty o polskiej prostytucji*, http://www.newsweek.pl/polska/nagie-fakty-o-polskiej-prostytucji,52908,1,1.html (dostęp:10.10.2016 r.).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Literatura uzupełniająca do części trzeciej

Abadinsky H., *Drugs: An Introduction*, Belmont, Cal., 2004; Abgrall J-M., *Sekty. Manipulacja psychologiczna*, przekład W. Dzieża, Gdańsk 2005, vol. 32; Adams J., *Geld und Gewalt. Wer finanziert den internationalen Terror?*, Bergisch Gladbach 1990; Adlaf E.M., *Recent studies of cocaine use and abuse in Canada*, „Canadian Journal of Criminology" 1992, vol. 1(34); *Agresja i przemoc a zdrowie psychiczne. Streszczenia prac z IV Międzynarodowej Konferencji Naukowej, Poznań–Kiekrz, 23–25 września 2003*, red. M. Binczycka-Anholcer, Poznań 2003; Akers R.L., Jensen G.F., *Social Learning Theory: Process and Structure in Criminal and Deviant Behavior* [w:] E. McLaughlin, T. Newburn (red.), *The Sage Handbook of Criminological Theory*, Los Angeles, London, New Delhi 2010; Alanen Y.O., Schi*zofrenia. Jej przyczyny i leczenie dostosowane do potrzeb*, Instytut Psychiatrii i Neurologii, Warszawa 2000; Albanese J., Pursley R., *Crime in America: Some Existing and Emerging Issues*, Englewood Cliffs, NJ, 1993; Albanese J., *White Collar Crime in America*, Englewood Cliffs, NJ, 1995; Albercht H.J., van Kalmthout A. (red.), *Drug Policies in Western Europe*, Freiburg 1989 (rec. B. Hołyst, Problemy Kryminalistyki 1991/191–192); Alexiewicz T., *Wiara w pigułce, czyli sekty*, Poznań 2003; Szymanowska A. (red.), *Alkohol a zachowania problemowe młodzieży. Opinie i badania*, Warszawa 2004; *Alkohol i narkotyki w życiu polskiej młodzieży. Dylematy profilaktyki*, Warszawa 2002; Amendt G., Schwartz M., *Das Leben unerwünschter Kinder*, Bremen 1990; Anderson A.F., *China report: AIDS, law and social control*, „International Journal of Offender Therapy and Comparative Criminology" 1991, vol. 4(35); Anglin M.D., Hser Y., *Treatment of Drug Abuse* [w:] M. Torny, J.Q. Wilson, *Drugs and Crime*, Chicago 1990; *Annual Report 2003. The State of the Drugs Problem In the European Union and Norway*, European Monitoring Centre of Drugs and Drug Addiction, Lizbona 2003; Antoniszyn M., Marek A., *Prostytucja w świetle badań kryminologicznych*, Warszawa 1985; Australian Government Public Service (wyd.), *AIDS. A Time to Care, a Time to Act. Towards A Strategy for Australians*, Canberra 1988; Balcerzak-Paradowska B., *Rodzina i polityka rodzinna na przełomie wieków. Przemiany, zagrożenia, potrzeba działań*, Warszawa 2004; Balfour D.J.K. (red.), *Psychotropic Drugs of Abuse. Specialist Subject*, New York–Frankfurt a. Main 1990; Balicki J., *Imigranci i uchodźcy w Unii Europejskiej. Humanizacja polityki imigracyjnej i azylowej*, Warszawa 2012; Balińska B. i in., *Gdy dziecko potrzebuje pomocy. Poradnik oraz komplet dokumentów dotyczących praw dzieci*, red. A. Grajcarek, Kraków 2004; Ball R.A., Curry G.D., *The Logic of Defi nition in Criminology: Purposes and Methods for Defining Gangs*, „Criminology" 1995, vol. 33/2; Barczyk P.P., Czerny J., *Zagrożenia społeczno-wychowawcze we współczesnej szkole*, Kraków 1998; Barker E., *Nowe ruchy religijne*, przekład T. Kunz, Kraków 1997; Barnett O.W., Miller C.L., Perrin R.D., *Family Violence across The Lifespan*, London 1997; Bauer L., *Learned Helplessness* [w:] C.M. Renzetti, J.L. Edleson (red.), *Encyclopedia of Interpersonal Violence*, t. 1, Los Angeles 2008; Baxter R., *Violence in schizophrenia and the syndrome of disorganization*, „Criminal Behaviour and Mental Health" 1997, vol. 2(7); Bear U., *AIDS-Ratgener. Praxishilfe für Berater und Betroff ene*, Köln 1989; Beaver K.M., Barnes J.C., Boutwell B.B., *The Nurture versus Biosocial Debate in Criminology*, London 2014; Bechowska-Gebhardt A., Stalewski T., *Mobbing. Patologia zarządzania personelem*, Warszawa 2004; Beckett K., Sasson T., *The Media and the Construction of the Drug Crisis in America* [w:] E.L. Jensen, J. Gerger (red.), *The New War on Drugs: Symbolic Politics and Criminal Justice Policy*, Cincinnati, OH, 1998; Beckett K., Sasson T., *The Politics of Injustice: Crime and Punishment in America*, Thousand Oaks, CA, 2000, Belmont, CA, 2001; Bensinger G.J., Rowe C.L., *Law Enforcement and AIDS*, Chicago 1988; Bernstein A.J., *Emocjonalne wampiry*, przekład J. Kubiak, Poznań 2004; Białoszewski H., Dobierzewski A., Janicki J., *Socjologia*, Warszawa 2002; Bielicki R., *Dynamika, uwarunkowania, profi laktyka samobójstw w ostatnim ćwierćwieczu XX wieku w Polsce*, Łysomice–Bydgoszcz 2005; Biet P., *Suizidalität als Problem christilichen Ethik*, Regensburg 1990; Binczycka-Anholcer M. (red.), *Przemoc i agresja jako zjawiska społeczne*, Warszawa 2003; Binder A., Geis G., Bruce D.D., *Juvenile Delinquency. Historical, Cultural, Legal Perspectives*, New York 1988; Bjerregaard, B. Smith C., *Gender Diff erences in Gang Participation, Delinquency, and Substance Use*, „Journal of Quantitative Criminology" 1993, vol. 9/4; Boadella D., *Toksyczni terapeuci, przemoc religijna, sekty*, Warszawa 1994; Bock M. i inni, *Zwischen Resignation und Gewalt. Jugendprotest in den achtzigen Jahren*, Opladen 1989; Boczkowski K., *Homoseksualizm*, Warszawa 1992; Bolerta-Kukułka W., *Socjologia ogólna*, Warszawa 2003; *Bolivia. Coca Cultivation Survey*, United Nations. Office on Drugs and Crime, Government of Boliwia, New York 2004; Borovicka V.P., *Sekty szatańskich bogów*, przekład Z. Dobrzyniecki, „Sensacje XX wieku", Warszawa 1999; Borowik I., *Procesy instytucjonalizacji i prywatyzacji religii w powojennej Polsce*, Kraków 1997; Borowik I., Szyjewski A. (red.), *Religie i Kościoły w społeczeństwach postkomunistycznych*, Kraków 1993; Bowleg L., Stoll K., *More Harm than Help: The Ramifications of Rapists*, Washington, DC, 1991; Bowker L.H., Malcolm W.K., *The Etiology of Female Juvenile Delinquency and Gang Membership, A Test of Psychological and Social Structural Explanations*, Adolescence 1983, vol. 18/72; Brocas I., Carrillo J.D. (red.), *The psychology of economic decisions*, Oxford–New York 2003; Brody B.A. (red.),

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Suicide and Euthanasia, Dordrecht 1989; Brotherton D.C., *Socially Constructing the Nomads*, Part One, „Humanity and Society" 1997, vol. 21/2; Brown K.C., Turner J.G., *AIDS Policies and Programs for the Workplace*, New York 1989; Brown L.R., Flavin Ch., French H.F., *Raport o stanie świata 1999. U progu nowego tysiąclecia*, Warszawa 2000; Brown W.K., *Black Female Gangs in Philadelphia*, „International Journal of Offender Therapy and Comparative Criminology" 1983, vol. 21/3; Brunner H., *Seelsorge mit Alkoholabhängigen. Begleitung, Beratung, Therapie*, Mainz 1990; Brzezińska A., Hornowska E. (red.), *Dzieci i młodzież wobec agresji i przemocy*, Warszawa 2004; Bucherer R., *Unfallfl uchtermittlungen. Leitfaden*, Stuttgart–München–Hannover 1990; Budniak J. (red.), *Sekty i nowe ruchy religijne. Studium ekumeniczne*, Cieszyn 2003; Budnikowski A., *Ochrona środowiska jako problem globalny*, Warszawa 1998; Bukalski S., *Skala podatności na działania grup kultowych. Podręcznik*, Lublin–Szczecin 2003; Bureau of Justice Statistics, *Alcohol and Crime: An Analysis of National Data on the Prevalence of Alcohol Involvement in Crime*, Washington, DC, 1998; Bureau of Justice Statistics, *Drugs and Crime Data. Fact Sheet: Drug Data Summary*, Washington, DC, 1991; Bursik R.J., Grasmick G.G., *Defining Gangs and Gang Behavior* [w:] J. Jody Miller, C.L. Maxson, M. Klein (red.), *The Modern Gang Reader*, Los Angeles 2001; Butterworth J., *Sekty i nowe religie* [w:] J. Allan, J. Butterworth, M. Langley, *Wiary i wyznania*, przekład T. Włodarczyk, Warszawa 1994; Campbell J., *Assessing dangerousness: Violence by Sexual Offenders, Batterers, and Child Abusers*, Thousand Oaks 1995; Canter D., *Criminal Psychology*, London 2014; Capodanno D.J., Chavaria F.R., *Polysubstance abuse: the interaction of alcohol and other drugs*, „Federal Probation" 1991, vol. 3(55); Carr A., *Depresja i próby samobójcze młodzieży. Sposoby przeciwdziałania i reagowania*, przekład J. Rybski, Gdańsk 2004; Cekiera C., *Toksykomania*, Warszawa 1985; Chaim W., *Psychologiczna analiza religijności niespójnej*, Lublin 1991; Chalon J., *Liane de Pougy. Dama, kurtyzana, święta*, przekład J. Prądzyńska, Warszawa 2003; Chirkowska-Smolak T., Chudzicka A. (red.), *Człowiek w społecznej przestrzeni bezrobocia*, Poznań 2004; Cialdini R., *Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka*, przekład B. Wojciszke, Gdańsk 1996; Cole T.B., *Case management for domestic violence*, „Journal of the American Medical Association" 1999, vol. 282; Coleman J.S., *Foundations of Social Theory*, Cambridge 1990; Connelly J., Smith G., *Politics and the environment. From theory to practice*, London–New York 2003; Cook Ph., *Abused Men: The Hidden Side of Domestic Violence*, Westport 1997; Corsi J., *Treatment for men who batter women in Latin America*, „American Psychologist" 1999, vol. 54; Courtwright D.T., *Dark Paradise: Opiate Addiction in American Before 1940*, Cambridge, MA, 1982; Cox W.M., *Encyklopedia wiedzy o uzależnieniach: osobowość nałogowa*, Warszawa 1995; Crews G.A., Montgomery R.H. Jr., *Chasing Shadows: Confronting Juvenile Violence in America*, Upper Saddle River, NJ, 2000; Cromwell P.F., Olson J.N., Avary D.W. i in., *How drugs affect decisions by burglars*, „International Journal of Offender Therapy and Comparative Criminology" 1991, vol. 4(35); Curry G.D., Decker S.H., *Confronting Gangs: Crime and Community,* Los Angeles, CA, 1998; Curtis R., *Crack, Cocaine and Heroin: Drugs Sers in Williamsburg*, *Brooklyn 1960–2000*, „Addiction Research and Theory" 2003, vol. 11(1); Czabała J.Cz. (red.), *Zdrowie psychiczne – zagrożenia i promocja*, Instytut Psychiatrii i Neurologii, Warszawa 2000; Czarnawska M.M., *Jak się bronić przed indoktrynacją*, Warszawa 1997; Czohara A., *Stosunki państwo–Kościół: Belgia, Francja, Hiszpania, Włochy*, Warszawa 1994; Czohara A., Górowska B., Nadolska M., Osuchowski M. (red.), *Dylematy wolności sumienia i wyznania w państwach współczesnych*, Warszawa 1996; *Czy w polskiej szkole jest bezpiecznie?*, red. J. Szymańczak, A. Chodyra, Biuletyn Biura Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu, Warszawa 2003; Czyż E., *Dzieci w prostytucji i pornografii: wybrane materiały ze światowego kongresu*, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Sztokholm 1996; Daigle L.E., Muftic L.R., *Victimology*, London 2015; Danielson L., *Droga donikąd (Hare Kriszna)*, przekład S. Kazanowski, Kraków 1995; Daunderer M., *Handbuch der Umweltgifte. Klinische Umwelttoxikologie für die Praxis*, Landsberg 1990; Davidson W.S. i in., *Alternative Treatments for Troubled Youth. The Case of Diversion from The Justice System*, New York 1990; Davies P., Greer Ch., *Victims, Crime and Society*, London 2015; Dean J.R., *Methods for environmental trace analysis*, Chichester 2003; Decker S., Kempf-Leonard K., *Constructing gangs: The social definition of youth activities*, „Criminal Justice Policy Review" 1991, vol. 5; Decker S.H., *Collective and Normative Features of Gang Violence*, „Justice Quarterly" 1996, vol. 13/2; DeKeseredy W.S., McLeod L., *Woman Abuse: A Sociological Story*, Toronto 1997; DeKeseredy W.S., Schwartz M.D., *Theoretical and Definitional Issues in Violence Against Women* [w:] C.M. Renzetti, J.L. Edieson, R.K.Bergen (red.), *Sourcebook on Violence Against Women*, Los Angeles, London, New Delhi 2011; *Diagnostic and Statistic Manual of Mental Diseases, Fourth Edition, DSM-IV*, American Psychiatric Association, Washington 1994; Diekstra R.F.W. i in. (red.), *Suicide and its Prevention. The Role of Attitude and Imitation*, Leiden–Köln 1989; Dieres M., Fietkau H.J., *Umweltbewusstsein. Umweltverhalten*, Stuttgart 1988; Dimoff T., Carter S., *Jak rozpoznać, czy dziecko sięga po narkotyki*, Warszawa 1993; Doktór T., *Nowe ruchy religijne i parareligijne w Polsce. Mały słownik*, Warszawa 1999; Doktór T., *Ruchy kultowe. Psychologiczna charakterystyka uczestników*, Kraków 1991; *Domestic Violence in India*, International Center for Research on Women, Washington, DC, 1999; *Drug Courts Program Office: Summary of All Drug*

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Court Activities by State, Washington, DC, 2000; Dudzikowa M., Borowska T. (red.), *Dzieci i młodzież wobec zagrożeń współczesnego świata*, Poznań 1999; Dunde S.R., *Aids and Moral. Über ein psychosoziales Problem*, Frankfurt a. M. 1989; Dunde S.R. (red.), *Psychoterapie bei HIV – Infektionen und AIDS*, Bonn 1989; *Dzieje świata* (praca zbiorowa), Warszawa 1996; Dziewięcki M., *Integralna profilaktyka uzależnień w szkole*, Kraków 2003; Dzieża W., Posacki A., Pyszka S., *Katolik wobec sekt*, Kraków 1997; Edelson J.I., Eisidovits Z.C. (red.), *Future Interventions with Battered Women and their Families*, Thousand Oaks 1996; Eisenberg U., Onder C., Brückmeier K., *Verkehrsunfallfl ucht. Eine empirische Untersuchung zum Reformmöglichkeiten*, Berlin–New York 1989; Ekblom P., *The safer cities programme impact evaluation: Problems and programme*, „Studies on Crime and Crime Prevention" 1992, vol. 1; *Ekorozwój poprzez odmaterializowanie produkcji i konsumpcji. Strategia dla nowej polityki ekologicznej w Polsce*, Raport Instytutu na rzecz Ekorozwoju, Warszawa 1999; Elsner M.C., *A Transnational Comparison of Drug Control Policies in the U.S., England and the Netherlands* [w:] P. Kraska (red.), *Altered States of Mind: Critical Observations on the Drug War*, New York 1993; Epstein J.F., *Substance Dependence, Abuse and Treatment: Findings from the 2000 National Household Survey on Drug Abuse*, Rockville, MD, 2002; Esbensen F., Osgood D.W., *National Evaluation of G.R.E.A.T. Research in Brief*, U.S. Department of Justice, National Institute of Justice, Washington, DC, 1997; Esbensen F., Winfree L.T., *Race and Gender Differences Between Gang and Nongang Youths: Results from a Multisite Survey*, „Justice Quarterly" 1998, vol. 15/3; Espinazo Garcia J., *La droga: Problema de vigencia universal. (Perspectiva psicopatologica)*, Madrid 1988; Fabrizio L.E., *The FBI National Academy: A Study of the Changes in Attitudes of Those Attend*, Chicago 1990; Fagan J., *Gangs, Drugs, and Neighborhood Change* [w:] C.R. Huff (red.), *Gangs in America*, Newbury Park, CA, 1996; Farrington D.P., *Criminal career research: lessons for crime prevention*, „Studies on Crime and Crime Prevention" 1992, vol. 1; Farrington D.P., *Early prediction of violent and nonviolent youthful off ending*, „European Journal on Criminal Policy and Research" 1997, vol. 5; Farson R., *Schools of Our Time*, New York 1990; Faupel C.E., Horowitz A.M., Weaver G.S., *The Sociology of American Drug Use*, New York 2004; Faupel C.E., Klockars C.B., *Drugs-Crime Connections: Elaborations from the Life Histories of Hard-Core Heroin Addicts* [w:] L.K. Gaines, P.B. Kraska (red.), *Drugs, Crime, and Justice: Contemporary Perspectives*, Prospect Heights, IL, 1997; Federal Bureau of Investigation (FBI), *Crime in the United States 1980 Through 1999, Uniform Crime Reporting Program, U.S. Department of Justice*, Washington, DC, 2000; Federal Bureau of Prisons, Federal Bureau of Prisons Quick Facts, *U.S. Department of Justice*, Washington, DC, 2000; Felson M., *Routine activities and crime prevention. Armchair concepts and practical action*, „Studies on Crime and Crime Prevention" 1992, vol. 1; Fermouv W.J., de Perczal M., Ellis T.H., *Suicide Risk. Assessment und Response Guidelines*, New York–Frankfurt a. M. 1990; Ferrell J., Hayward K., Young J., *Cultural Criminology*, London 2015; Fersch E.A., *Psychology and Psychiatry in Courts and Corrections*, New York 1980; Feurlein W., *Alkoholismus. Missbrauch und Abhängigkeit*, Stuttgart–New York 1989; Fiedor B. (red.), *Podstawy ekonomii środowiska i zasobów naturalnych*, Warszawa 2002; Fielding N., *The Police and Social Confl ict. Rhetoric and Reality*, Atlantic Highlands 1991; Filipowski W., *Zwalczanie przestępczości zorganizowanej w aspekcie fi nansowym*, Kraków 2003; Fillaire B., *Sekty*, przekład J. Kluza, Katowice 1999; Firedland M.L., *Regulationing Traffic Safety*, Toronto 1990; Fleisher M.S., *Dead End Kids: Gang Girls and the Boys They Know*, Madison, WI, 1998; Florkowski A., *Zamachy samobójcze w Wojsku Polskim i siłach zbrojnych niektórych państw NATO*, „Lęk i Depresja" 1997/3(2); Florkowski A., Kocur J., *Samobójstwo a przestępczość* [w:] *Psychiatryczno-psychologiczne kierunki zapobiegania przestępczości w wojsku*, Warszawa 1988; Florkowski A., Kocur J. (red.), *Psychospołeczne uwarunkowania patologii środowiskowej w wojsku*, Kraków 1992; Forward S., Buch C., *Vergiftete Kindheit*, München 1990; Forward S., Frasier D., *Szantaż emocjonalny. Jak obronić się przed manipulacją i wykorzystaniem*, przekład M. Majchrzak, Gdańsk 1999; Forward S., Frazier D., *Szantaż emocjonalny*, przekład M. Trzebiatowska, Gdańsk 2004; Fox J.A., Zawitz M.W., *Homicide trends in the Unitet States*, Bureau of Justice Statistics, United States Department of Justice, Washington, DC, 1999; Franke G.H., *Die psychosoziale Situation von HIV – Positiven*, Berlin 1990; Frederichts G., Blume H., *Umweltprognosen. Methoden und Anwendungsprobleme der präventiven Umweltpolitik*, Berlin 1990; Friedman A.S., Granick S., *Family Therapy for Adolescent Drug Abuse*, Lexington, Mass., 1990; Friedrichs D.O., *Trusted Criminals: White Collar Crime in Contemporary Society*, Belmont, CA, 1996; Fromm E., *Anatomia ludzkiej destrukcyjności*, Poznań 2002; Gaberle A., *Patologia społeczna*, Warszawa 1995; Gaitley R., Seed Ph. (red.), *HIV and AIDS. A Social Network Approach*, New York 1989; Gajewski M. (red.), *ABC o sektach*, Kraków 1999; Gałusza M., Langer W., *Wypadki nie tylko przy pracy i choroby zawodowe*, Tarnobrzeg–Radom 2004; Gaś Z.B., *Psychoprofilaktyka. Procedury konstruowania programów wczesnej interwencji*, Lublin 1998; Gaś Z.B., *Rodzina wobec uzależnień*, Warszawa 1993; Gaś Z.B. (red.), *Narkomania. Wybrane zagadnienia*, Lublin 1997; Gates B.T., *Victorian Suicide. Mad Crimes and Sad Histories*, Princeton, NY, 1988; Gehrmann T., *Fussballrowdies. Hooligans in Deutschland*, Essen 1990; *Gender issues in safety and health at work. A review*, Luxembourg 2003; Gerald E.J., *News of Crime*, Westport,

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Conn., London 1983; Gerstein D.R., Harwood H.J. (red.), *Treating Drug Problems: A Study of the Evolution, Effectiveness, and Financing of Public and Private Drug Treatment Systems*, Washington, DC, 1990; Ghosh S.K., *The Traffic in Narcotics and Drug Addiction*, New Delhi 1987; Giacopassi D.J., Stitt B.G., *Per capita alcohol consumption and crime: an unexamined relationship*, „International Journal of Comparative and Applied Criminal Justice" 1991, vol. 2(15); Gierowski J.K., Szymusik A. (red.), *Postępowanie karne i cywilne wobec osób zaburzonych psychicznie. Wybrane zagadnienia z psychiatrii, psychologii i seksuologii sądowej*, Kraków 1996; Giesecke H., *Das Ende der Erziehung: neue Chancen für Familie und Schule*, Stuttgart 1985; Godlewska-Lipowa W.A., Ostrowski J.Y., *Problemy światowej ekologii. Z czym wchodzimy w XXI wiek?*, Olsztyn 2000; Goldstein A.P., Reagles K.W., Amann L.L., *Umiejętności chroniące. Zapobieganie narkomanii wśród młodzieży*, Warszawa 2001; Goldstein P.J., *The Drugs/Violence Nexus: A Tripartite Conceptual Framework* [w:] J.A. Inciardi, K. McElrath (red.), *The American Drug Scene: An Anthology*, Los Angeles, CA, 1995; Goode E., *Between Politics and Reason: The Drug Legalization Debate*, New York 1997; Goode E., *Deviant Behavior*, Upper Saddle River, NJ, 2001; Goode E., *Drugs in American Society*, New York 1999; Goodyer P., *Dzieciaki + narkotyki. Praktyczny poradnik dla rodziców*, Warszawa 1999; Gordon B., Mackay R., Rehfuess E., *Inheriting the world. The atlas of children's health and the environment*, Geneva 2004; Gossop M., *Narkomania. Mity i rzeczywistość*, Warszawa 1993; Gossop M. (red.), *Relapse and Addictive Behaviour*, Tavistoch 1989; Gottfredson D.C., Najaka S.S., Kearley B., *Eff ectiveness of Drug Treatment Courts: Evidence From a Randomized Trial*, „Criminology and Public Policy" 2003, vol. 2; Graber D.A., *Crime and The Public*, New York 1980; Grocki R., *Vademecum zagrożeń*, Warszawa 2003; Gutkowska K., *Przyczyny i rozmiary alkoholizmu w środowisku wiejskim*, Warszawa 1988; Gwynne P., *Encyklopedia wiedzy o uzależnieniach: kto używa narkotyków*, Warszawa 1999; Habermas J., *Theorie kommunikativen Handelns*, Frankfurt 1981; Hagedorn J.M., *Back in the Field Again: Gang Research in the Nineties* [w:] C.R. Huff (red.), *Gangs in America*, Newbury Park, CA, 1990; Hagedorn J.M., *People and Folks: Gangs, Crime and the Underclass in a Rustbelt City*, Chicago, IL., 1988; Hajdukiewicz D., *Unormowania prawne opiniowania sądowo-psychiatrycznego w sprawach karnych i w sprawach nieletnich. Podstawowe wiadomości dla specjalizujących się w psychiatrii*, Warszawa 2002; Hamm M.S., *Researching Gangs in the 1990s: Pedagogical Implication of the Literature* [w:] J.M. Miller, J. Rush (red.), *A Criminal Justice Approach to Gangs: From Explanation to Response*, 1995; Hanson G., Venturelli P., *Drugs and Society*, Boston–Toronto–London–Singapore 1998; Hanson G.R., Venturelli P.J., Fleckenstein A.E., *Drugs and Society*, Sudbury, MA, 2000; Harris M.C., Cholas, *Mexican-American Girls, and Gangs*, „Sex Roles" 1994, vol. 30/3–4; Hassan S., *Psychomanipulacja w sektach*, przekład E. Bladowska, M. Dynkowski, Łódź 1997; Hay C., Meldrum R., *Self-Control and Crime over the Life Course*, London 2014; Heeringen K. van, Mann J.J., *The neurobiology of suicide*, „Lancet Psychiatry" 2014, vol. 1; Heiskanen M., Piispa M., *Violence Against Women in Finland. Results from Two National Victimisation Surveys* [w:] K. Aromaa, M. Heiskanen (red.), *Victimisation Surveys in Comparative Perspective*, Helsinki 2008; Heiskanen M., *Violence Against Women and Victimization Situations According to the ICVS* [w:] P. Nieuwbeerta (red.), *Crime Victimization in Comparative Perspective – Results from the International Crime Victims Survey, 1989–2000*, Den Haag 2002; Hellebrand J., *Drogen und Justiz. Überlegungen zur Einbindung der Justiz in eine fortschrittliche Drogenpolitik*, Bonn 1990; Herbetz C.-W., Salewski W., *Gewalttätige Jugendliche und soziale Kontrolle*, Wiesbaden 1985; Hersry P., Banchard K.H., *Management of Organizational Behavior: Utilizing Human Resources*, Englewood Cliffis, NJ, 1982; Hickman K., *Kurtyzany*, przekład B. Przybyłowska, Warszawa 2004; *Child Abuse, Neglect, and Violent Criminal Behavior*, „Criminology" 1989, vol. 27/2; Hodgins S. (red.), *Mental Disorder and Crime*, Newbury Park 1993; Höff ner J., *Chrześcijańska nauka społeczna*, Kraków 1992; Holmes S., *Report of Today's Schools*, New York 1993; Hollin C.R. (red.), *Handbook of Offender Assessment and Treatment*, Chichester, New York, Weinheim 2001; Hołyst B., *Diagnoza zjawisk patologii społecznej w okresie transformacji ustrojowej w Polsce (Wybrane problemy)* [w:] *Społeczne aspekty transformacji gospodarki Polski (Referaty na konferencję naukową)*, Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica w Płocku, Płock 1997; Hołyst B., *Nieprzystosowanie społeczne dzieci i młodzieży*, Komitet Ekspertów do Spraw Edukacji Narodowej. Raporty tematyczne, t. 7, Warszawa 1989; Hołyst B., *Ocena tendencji rozwojowych samobójstw w Polsce i w niektórych innych państwach*, „Lęk i Depresja" 1997/3(2); Hołyst B., *Zapobieganie samobójstwom w wojsku – koncepcja modelowa*, Warszawa–Łódź 1998 (Ekspertyza na zlecenie Wojskowej Akademii Medycznej); Home Office (wyd.), *Safer Cities Progress Report 1989–1990*, London 1990; Hooghe M., Stolle D. (red.), *Generating social capital. Civil society and institutions in comparative perspective*, Basingstoke 2003; Hopper C.B., Moore J., *Women in Outlaw Motorcycle Gangs*, Journal of Contemporary Ethnography 1990, vol. 18/4; Hortetler J.R., *Dopóki nie jest za późno*, Warszawa 1995; *How to convey OSH information effectively. The case of dangerous substances*, Luxembourg 2003; Howell J.C., *Youth Gangs: An Overview*, Juvenile Justice Bulletin U.S. Department of Justice, Office of Justice Programs, Office of Juvenile Justice and Delinquency Prevention, Washington, DC, 1998; Hser Y.-L., Boyle K., Anglin M.D., *Drug Use and Correlates Among Sexually Trans-*

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

mitted Disease Patients, Emergency Room Patients and Arrestees, Journal of Drug Issues 1998, 28:2; Huizinga D., Jakob-Chien C., *The Contemporaneous Co-Occurrence of Serious and Violent Juvenile Off ending and Other Problem Behaviors* [w:] R. Loeber, D.P. Farrington (red.), *Serious & Vollent Juvenile Offenders: Risk Factors and Successful Interventions*, Thousand Oaks, CA, 1998; Hummel R., *Guru, mistrzowie, szarlatani. Fascynacje i zagrożenia*, przekład A. Karszniewicz-Mazur, Wrocław 2003; *I-ADAM In Eight Countries. Approaches and Challenges*, Washington, DC, 2002; Inciardi J.A., *A Corrections-Based Continuum of Eff ective Drug Abuse Treatment*, Washington, DC, 1996; Inciardi J.A., *The Drug Legalization Debate*, Sage, CA, 1991; Inciardi J.A., *The Drug Legalization Debate*, Sage, CA, 1999; Inciardi J.A., Lockwood D., Pattieger A.E., *Women and Crack--Cocaine*, New York 1993; Institut für Soziale Arbeit (wyd.), *Jugendhilfe und Jugendpsychiatrie. Zwischen Konkurenz und Kooperation*, Münster 1989; International Clinical Epidemiologists Network (INCLEN). Domestic Violence in India, *International Center for Research on Women and Center for Development and Population Activities*, Washington, DC, 2000; Iuengst E.T., Koening B.A. (red.), *The Meaning of AIDS. Implications for Medical Science, Clinical Practice and Public Health Policy*, New York 1989; Iwanowa I., Irin N., *Narkotyki*, Moskwa 2001; Jabłoński D., *Homoseksualizm. Granice tolerancji*, http:/ magazyn.reporter.pl, 1999/2; Jabłoński K.H., *Wolność sumienia i wyznania w prawie międzynarodowym*, Studia Modreviana, red. W. Wysoczański, Warszawa 1993, t. I; Jacobs P., *Die geheime Macht des Drogenimperiums*, Berlin 1989; Jacobs J.B., *Drunk Driving. An American Dilemma*, Chicago 1989; Jamison K.R., *Noc szybko nadchodzi. Zrozumieć samobójstwo, by mu zapobiec*, przekład T. Bieroń, Poznań 2004; Janikowski R. (red.), *Środowisko a zdrowie. Polityka, zarządzanie, komunikowanie*, Białystok 2004; Jarema M. (red.), *Pierwszy epizod schizofrenii*, Warszawa 2001; Jarosz M., *Samobójstwa. Ucieczka przegranych*, Warszawa 2004; Jasudowicz T., *Sekty i nowe ruchy religijne ze stanowiska europejskich standardów praw człowieka* [w:] S.L. Stadniczeńsko, J. Urgan (red.), *Człowiek a sekty. Nadużycia wobec praw i wolności człowieka*, Opole 1998; Jedynak S., *Człowiek, społeczeństwo, moralność*, Lublin 1996; Jewkes Y., *Media and Crime*, London 2015; Jeżowski P. (red.), *Ochrona środowiska i ekorozwój*, Warszawa 2000; Jędrzejko M., Piórkowska K., *Leksykon narkomanii*, Pułtusk 2004; Jędrzejko M., *Narkotyki i narkomania w Wojsku Polskim*, Warszawa–Pułtusk 2005; Joe K.A., Chesney-Lind M., *Just Every Mother's Angel: An Analysis of Gender and Ethnic Variations in Youth Gang Membership*, „Gender and Society" 1995, vol. 9; Johnson H., *Dangerous Domains: Violence Against Women in Canada*, International, Ontario 1996; Johnston Lloyd D., O'Malley P.M., Bachman J.G., *Monitoring the Future – National Results on Adolescent Drug Use: Overview of Key Findings*, 2000, National Institute of Drug Abuse, U.S. Department of Health and Human Services, Bethesda, MD, 2001; Jończyk J., *Prawo zabezpieczenia społecznego. Ubezpieczenia społeczne i zdrowotne, bezrobocie i pomoc społeczna*, Kraków 2003; Jordan M., *Rodzinne bariery socjalizacji nieletnich*, Kraków 2003; Jountsen M., *Victim assistance and the prevention of crime. The burden of responsibility on the individual*, „EuroCriminology", Warsaw 1990, vol. 1; Joyce E., Malamud C. (red.), *Latin American and The Multinational Drug Trade*, New York 1989; Juczyński Z., *Narkomania. Podręcznik dla nauczycieli, wychowawców i rodziców*, Warszawa 2002; Kaczmarczyk D.M., *Wyzysk seksualny* [w:] *Satanizm, rock, narkomani, seks*, Lublin 1999; Kaiser G., *Jugendkriminalität*, Weinheim 1982; Kalus A. (red.), *W świecie dziecka osieroconego i rodziny adopcyjnej*, Opole 2003; Kaniasty K., *Klęska żywiołowa czy katastrofa społeczna?*, Gdańsk 2003; Kantowicz E., Olubiński A. (red.), *Działanie społeczne w pracy socjalnej na progu XXI wieku*, Toruń 2003; Karczewski S., *Dzieci bez dzieciństwa. O dramatycznej sytuacji dzieci we współczesnym świecie*, Szczecinek 2004; Karpowicz P., *Narkotyki. Jak pomóc człowiekowi i jego rodzinie?*, Białystok 2003; Karwińska A., *Przemiany środowiska kulturowego – zagrożenia i szanse*, Kraków 2003; Karwowska M., *Przemoc w szkole*, Kraków 2000; Kawula S., Machel H. (red.), *Narkomania – HIV/AIDS zagrożenia społeczne, profilaktyka*, Gdańsk 1993; Keim K.D., *Stadt und Gewalt. Problemstruktur-Fallstudien-Vorchläge*, Berlin 1981; Keltsch J., *Was ist Scientology? Die Fabrikation der Mensch-Maschine im kybernetischen Lernlabor*, München 1999; Kennedy L.W., Sacco V.F., *Crime Victims in Context*, Los Angeles 1998; Kerner H.-J. (red.), *Diversion statt Strafe?*, Heidelberg 1983; Kerner H.-J. i in. (red.), *Jugendgerichtsbarkeit in Europa und Nordamerika. Aspekte und Tendenzen*, München 1986; Kerner H.-J., Kury H., Sessar K. (red.), *Deutsche Forschungen zur Kriminalitätsentstehung und Kriminalitätskontrolle*, Köln–Berlin–Bonn–München 1983; Kępiński A., *Psychopatie*, Warszawa 1977; Kijaczko S. (red.), *Samobójstwo. Specyfika problemu, horyzonty badawcze*, Opole 2003; Kleiman M.A.R., *Against Excess: Drug Policy for Results*, New York 1992; Kleiman M.A.R., *Marijuana. Costs of Abuse. Costs of Control*, New York 1989; Klein M.W. (red.), *Western System of Juvenile Justice*, Beverly Hills 1984; Klein M.W., Kerner H.-J., Maxson C.L., Weitekamp E.G.M. (red.), *The Eurogang Paradox: Street Gangs and Youth Groups in the U.S. and Europe*, Dordrecht 2001; Klein M.W., *The American Street Gang-Its Nature, Prevalence, and Control*, New York 1995; Klingemann H., *Alcohol and Its Social Consequences – The Forgotten Dimension*, WHO Regional Office for Europe, 2001; Klockhaus R., Habermann-Morbey W., *Vandalistisches Verhalten in Schulen*, Erlangen-Nürnberg 1985; Kluzowa K., *Społeczne aspekty homoseksualizmu*, http.//www.onet.pl; Koening R., *AIDS, die Seuche*

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

des Jahrhundertes, Asslar 1988; *Kompendium wiedzy o profi laktyce*, t. II: *Nadużywanie i nielegalny obrót substancjami uzależniającymi*, red. D. Muszyńska, Warszawa 1997; Konarzewski K., *Podstawy teorii oddziaływań wychowawczych*, Warszawa 1987; *Konferencja naukowa „Sytuacja osób dotkniętych skutkami wypadków drogowych" (22 października 2002 r.)*, red. D. Krzysztoń, Warszawa 2004; Kosińska E., Gajewski M., *Sekty – religijny supermarket. Krótki poradnik psychologiczny*, Kraków 2000; Kopel D.B., *Gun Control in Great Britain: Sawing Lives on Constructing Liberty?*, Chicago 1992; Koss M., *The impact of crime victimization on women's medical use*, „Journal of Women's Health" 1993, vol. 2; Koszewska I., Habrat-Pragłowska E., *Żyć z zaburzeniami nastroju. Poradnik dla chorych i ich rodzin o chorobie afektywnej dwubiegunowej*, Instytut Psychiatrii i Neurologii, Warszawa 2002; Kowalak C. (red.), *Wpływ środowiska ekologicznego i socjologicznego na stan zdrowia i funkcjonowanie dzieci i młodzieży na przykładzie Legnicy*, Legnica 2004; Kowalczyk-Jamnicka M., *Społeczno-kulturowe uwarunkowania prostytucji w Polsce*, Bydgoszcz 1998; Kozaczuk F. (red.), *Młodzież wobec współczesnych zagrożeń*, Rzeszów 2003; Kozłowski S., *Ekorozwój*, Warszawa 2000; Kreimer A., Arnold M., Carlin A. (red.), *Building safer cities. The future of disaster risk*, Washington, DC, 2003; Kreuzer A., Plate M. (red.), *Polizei und Sozialarbeit*, Wiesbaden 1981; Królak P., *Sekty – inwazja manipulacji*, Radom 2003; Krukowski J., *Kościół i państwo – podstawy relacji prawnych*, Lublin 1993; Krukowski J. (red.), *Polskie prawo wyznaniowe*, Warszawa 2000; Krzyżanowski L.J., *O podstawach kierowania organizacjami inaczej: paradygmaty, metafory, modele, filozofia, metodologia, dylematy, trendy*, Warszawa 1999; Kube E., *Diversion – der Stein der Weisen zur Eindämmung der Jugendkriminalität?*, „Archiv für Kriminologie" 1984, vol. 174; Kuipers L., Leff J., Lam D., *Praca z rodzinami chorych na schizofrenię. Poradnik praktyczny*, Warszawa 1997; Kulka Z., *Pierwszorazowe hospitalizacje z powodu psychoz alkoholowych w latach 1960, 1970, 1980 i 1988: Rozpowszechnienie, diagnostyka i leczenie a średnie rejestrowane spożycie alkoholu*, „Alkoholizm i Narkomania" 2002, t. 15/3; Kuncewicz D., *Przyczyny przynależności do kultów destrukcyjnych*, referat wygłoszony na XXXIX Zjeździe Psychiatrów Polskich w Bydgoszczy, 3–6 VI 1998; Kurzępa J., *Młodzież pogranicza – „świnki", czyli o prostytucji nieletnich*, Kraków 2001; Kury H. (red.), *Prävention abweichenden Verhaltens – Massnahmen der Vorbeugung und Nachbetreuung*, Köln–Berlin–Bonn–München 1982; Kusinitz M., *Encyklopedia wiedzy o uzależnieniach: używanie narkotyków na świecie*, Warszawa 1994; Kwapiszewski J., *Bioetyka – remedium na patologie i kryzysy w społeczeństwie informacyjnym*, Słupsk 2005; Kwieciński Z., *Zagrożone pokolenia. Kompetencje poznawcze a orientacja społeczna i moralna młodzieży*, Kultura i Społeczeństwo 1988/1; Mountacir H. El, *Dzieci w sektach*, przekład W. Dzieża, Kraków 2000; Langner D., *Alkohol am Arbeitsplatz. Ein Beispiel medizinischer Prävention im Industriebetrieb*, Konstanz 1989; Langone M.D., *Introduction* [w:] M.D. Langone (red.), *Recovery from Cults. Help for Victims of Psychological and Spiritual Abuse*, New York 1993; Leary T., *Polityka ekstazy*, przekład D. Misiuna, Kraków 1998; Lees S., *Losing Out: Sexuality and Adolescent Girls*, London 1986; Legutko R., *Czasy wielkiej imitacji*, Kraków 1998; *Leksykon terminów – alkohol i narkotyki*, Światowa Organizacja Zdrowia, Instytut Psychiatrii i Neurologii, Warszawa 1997; *Leksykon terminów: międzykulturowe pojęcia zdrowia psychicznego*, Światowa Organizacja Zdrowia, Instytut Psychiatrii i Neurologii, Warszawa 2000; *Leksykon terminów: psychiatria i zdrowie psychiczne*, Światowa Organizacja Zdrowia, Instytut Psychiatrii i Neurologii, Warszawa 2001; Lenart B., *Przyczyny cierpienia człowieka i sposoby jego usuwania według wiedzy kręgów New Age*, Kraków 1995/11; Lemer W.D., *Handbook of Hospital Based Substance Abuse Treatment*, New York–Frankfurt a. Main 1990; Leonard D.G. (red.), *Diagnostic molecular pathology*, Philadelphia 2003; Libiszowska-Żółtkowska M., *Konwertyci nowych ruchów religijnych*, Lublin 2003; Libiszowska-Żółtowska M., *Kościoły i związki wyznaniowe w Polsce*, Warszawa 2001; Libiszowska-Żółtowska M., *Nowe ruchy (związki) religijne – perspektywa społeczna*, Biuro Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu, Warszawa 1998; Lipton D.S., *The Effectiveness of Treatment for Drug Abusers Under Criminal Justice Supervision*, Washington, DC, 1995; Lloyd Ch., *Suicide and Selfinjury in Prison: A Literature Review*, London 1990; Lowman J., *Street prostitutes in Canada: an evaluation of the Brannigan-Fleischman opportunity model*, „Canadian Journal of Law and Society" 1991, vol. 6; Lurigio A.J., Swartz J.A., *The Nexus Between Drugs and Crime: Theory, Research, and Practice*, Federal Probation 1999, vol. 63; Łobaczewska A., Romańczuk H., Zawal J., *Młodzież a destrukcyjne kulty*, Lublin 1999; Łuczak E., *Przemiany w rozwoju zjawiska narkomanii*, Pułtusk 2004; Ługowska U., *Boom kokainowy w Ameryce Łacińskiej*, Warszawa 2002; Łysek J., *Niepowodzenia szkolne*, Kraków 1998; MacCoun R.J., Reuter P., *Drug control* [w:] M. Torny (red.), *The Handbook of Crime and Punishment*, New York 1998; Machel H., Kawula S., *Podkultury młodzieżowe w środowisku szkolnym*, Toruń 2002; Machel H., Kawula S. (red.), *Młodzież a współczesne dewiacje i patologie społeczne*, Toruń 2002; Maguire M., Okada D., *Critical Issues in Crime and Justice*, London 2015; *Mainstreaming Occupational Safety and Health into Education. Good Practice in School and Vocational Education*, Luxembourg 2004; Maisto S.A., Galizio M., Connors G.J., *Drug Use and Abuse*, New York 1999; Maisto S.A., Galizio M., Connors G.J., *Uzależnienia, zażywanie i nadużywanie*, Warszawa 2000; Majer-Zachorowski O., Zimak J., *Problemy narkomanii*, Warszawa 2002; Makselon J., *Psycholo-*

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

giczna atrakcyjność nowych religii [w:] St. Dobrzanowski (red.), *New Age – pseudoreligia*, Kraków 1994; Malewska M.M., *Narkotyki w szkole i w domu. Zagrożenie*, Kraków 2004; Malherbe M., *Religie ludzkości*, przekład M. Frankiewicz, Kraków 1995; Manzanares C.V., *Prekursorzy Nowej Ery. Mały słownik*, przekład E. Burska, Warszawa 1994; Marciniak E., *Community Policing of Domestic Violence: Neighborhood Differences in The Effect of Arrest*, University of Maryland, College Park 1994; Markiewicz A., *„Klejenie się" czyli co warto wiedzieć o inhalantach*, Koszalin 2001; Markiewicz A., *Halucynogeny*, Koszalin 2001; Markiewicz A., *Narkotyki: zagrożenie, wskazówki*, Warszawa 1997; Martin W., Hanegraaff H. (red.), *Świat religii i sekt*, Warszawa 2004; Martinez H., *Transvestite prostitution*, International Criminal Police Review 1991, vol. 430; Marzec-Holka K., *Dezintegracja małżeństw zawartych za zgodą sądu*, Bydgoszcz 1994; Marzec-Holka K., *Nie będziesz bił dziecka swego*, Bydgoszcz 1996; Massing M., *The Fix*, New York 1998; Maxwell R., *Dzieci, alkohol, narkotyki: przewodnik dla rodziców*, Gdańsk 1994; May G., *Uzależnienie i łaska*, Poznań 1990; Mazurkiewicz J., *Zarys psychiatrii psychofizjologicznej*, Warszawa 1980; McCann U.D., Szabo Z., Scheffel U., Dannals R.F., Ricaute G.A., *Positron emission tomographic evidence of toxic effect of MDMA („Ecstasy") on brain serotonin neurons in human beings*, „The Lancet" 1998, vol. 352, no. 9138; McCoy H.V., Miles C., Inciardi J.A., *Survival sex: InnerCity women and crack cocaine* [w:] J.A. Inciardi, K. McElrath (red.), *The American Drug Scene*, Los Angeles, CA, 1995; McLean G. (red.), *Suicide in Children and Adolescents*, Toronto–Bern–Göttingen–Stuttgart 1990; Mendleson J.H., Mello N.K., *Alcohol, sex and agression* [w:] J.A. Inciardi, K. McElrath, *The American Drug Scene: An Anthology*, Los Angeles, CA, 1995; Meisel A., *The Right to Die*, New York 1989; Mender J., Brik U.A., *AIDS und Kinder. Jugendhilfe und sozialrechtliche Situation*, Berlin–Münster 1988; Mikrut G., Wiktor K., *Sekty za zamkniętymi drzwiami*, Kraków 2004; Miletich J.J., *Work and Alcohol Abuse*, New York 1987; Miller J., Brunson R.K., *Gender dynamics in youth gangs: A comparison of males' and females' accounts*, „Justice Quarterly" 2000, vol. 17, no. 3; Miller J., *One of the Guys: Girls, Gangs, and Gender*, New York 2001; Miller J.M., *Marijuana as social common denominator: Reconsidering the use and academic success relationship*, „Humanity and Society" 2001, vol. 24/4; Miller W.B., *Crime by Youth Gangs and Groups in the United States*, U.S. Department of Justice, Office of Justice Programs, Office of Juvenile Justice and Delinquency Prevention, Washington, DC, 1992; Miller W.B., *Gangs, groups, and serious youth crime* [w:] D. Schichor, D.H. Kely (red.), *Critical Issues in Juvenile Delinquency*, Lexington, MA, 1980; Mirosław-Nawrocka K., *Ofiary losu i harpie. Umiejętności społeczne kobiet skazanych za zabójstwo*, Warszawa 2015; Misztal B.A., Moss D. (red.), *Action on AIDS*, *National Policies in Comparative Perspective*, New York 1990; Moir A., Jessel D., *Zbrodnia rodzi się w mózgu*, Warszawa 1998; Moore J.W., *Going Down to the Bario*, Philadelphia, PA, 1991; Moore M.H., Petrie C.V., Braga A.A., McLaughlin B.L., *Deadly Lessons – Understanding Lethal School Violence*, Washington, DC, 2003; Moore M.H., Stephens D.W., *Beyond Command and Control: The Strategic Management of Police Departments*, Chicago 1990; Mrówka A., *Założenia religijno-moralne sekt i nowych ruchów religijnych opartych na gnozie i neognozie w refleksji teologów katolickich ostatnich dwudziestu pięciu lat*, Kraków–Częstochowa 2004; Murphy L.M., *Childhood and Adolescent Violent Victimization and the Risk of Young Adult Intimate Partner Violence Victimization*, Violence and Victims 2011, vol. 26; Murphy R., Williams J., Dunning E., *Football on Trial. Spectator Violence and Development in the Football World*, London 1990; Musto D.F., *Opium, cocaine and marijuana in American history* [w:] L.K. Gaines, P.B. Kraska (red.), *Drugs, Crime, and Justice: Contemporary Perspectives*, Prospect Heights, IL, 1997; Musto D.F., *The American Disease: Origins of Narcotic Control*, New York 1999; Muszyńska A., *Narkomani, sprawcy czynów karalnych*, Kraków 2004; Nadelmann E., *Drug Prohibition in the United States: Costs, Consequences, and Alternatives*, Science 1989, vol. 245; Nagórny J., Derdziuk A. (red.), *Człowiek, sumienie, wartości*, Lublin 1997; Nakayama Ken-ichi I., *The legal control of prostitution in Japan*, „EuroCriminology" 1990, vol. 3; Namysłowska I., *Terapia rodzin*, Instytut Psychiatrii i Neurologii, Warszawa 2000; National Center on Addiction and Substance Abuse (wyd.), *Behind Bars: Substance Abuse and America's Prison Population*, New York 1998; National Institute of Justice and American Bar Association (wyd.), *Legal Interventions in Family Violence*, *Research Findings and Policy Implications*, United States Department of Justice, Washington, DC, 1998; National Institute of Justice (wyd.), *1999 Annual Report on Drug Use Among Adult and Juvenile Arrestees*, United States Department of Justice, Washington, DC, 2000; National Institute on Drug Abuse (NIDA) (wyd.), *Principles of Drug Addiction Treatment: A Research Based Guide*, Rockville, MD, 1999; National Youth Gang Center (wyd.), *1998 National Youth Gang Survey*, U.S. Department of Justice, Office of Justice Programs, Office of Juvenile Jistice and Delinquency Prevention, Washington, DC, 2000; New York Civil Liberties Union (wyd.), *Police Abuse: The Need for Civilian Investigation and Oversight*, New York 1990; Nęcki Z., *Komunikacja międzyludzka*, Kraków 1996; Nichols E.K., *Mobilizing Against AIDS*, Cambridge, Mass., 1989; Niewiadomska I., Stanisławczyk P., *Narkotyki*, Lublin 2004; Nowak A.J. (red.), *Satanizm, rock, narkomania, seks*, Lublin 1999; Nowak W., *Sekty w Polsce a młodzież. Przewodnik*, Olsztyn 1994; Nowakowski P.T., *Sekty. Oblicza werbunku*, Tychy 2001; Nurco D.N., Kinlock T.W., Hanlon T.E.,

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

The drug-crime connection [w:] J.A. Inciardi, K. McElrath (red.), *The American Drug Scene: An Anthology*, Los Angeles, CA, 1995; O'Neill J.L., Cushin M.A., *The Impact of Shift Work on Police Officers*, Chicago 1991; O'Malley P., Johnson L.D., Bachman J.G., *Alcohol Use Among Adolescents*, Alcohol, Health & Research World 1998, vol. 22/2; *Od rozpaczy do nadziei: rodzina i narkomania*, Papieska Rada ds. Rodziny, Warszawa 1998; Office of National Drug Control Policy (wyd.), *The National Drug Control Strategy, 1998: A Ten Year Plan*, Washington, DC, 1998; Office of National Drug Control Policy (wyd.), *The National Drug Control Strategy: 2001 Annual Report*, Washington, DC, The White House 2001; *Older People in Working Life. Presentation of Relevant Actions by Local and Regional Authorities*, Luxembourg 2003; Oliwa-Ciesielska M., *Piętno nieprzypisania. Studium o wyizolowaniu społecznym bezdomnych*, Poznań 2004; *Organizacja scjentologii. Zagrożenia, cele i praktyki*, Bonn 1996; Ortmann R., *Abweichendes Verhalten und Anomie*, Freiburg i. Br. 2000; Otto H.-J., *Generalprävention und externe Verhaltenskontrolle*, Freiburg i. Br. 1982; Owen D.E., *British Opium Policy in China and India*, New Haven, CT, 1934; Paleczny T., *Sekty. W poszukiwaniu utraconego raju*, Kraków 1998; Palusiński R., *Narkotyki. Antologia*, Kraków 1995; Papież J., Płukis A. (red.), *Przemoc dzieci i młodzieży w perspektywie polskiej transformacji ustrojowej*, Toruń 2004; Pasek Z., *Charakterystyka Kościołów i związków religijnych zarejestrowanych w Polsce w latach 1988–1995*, „Nomos" 1995/11; Pastwa-Wojciechowska B., *Naruszanie norm prawnych w psychopatii. Analiza kryminologiczno-psychologiczna*, Gdańsk 2004; Paternoster R., *Examining three-wave deterrence models: A question of temporal order and specification*, „Journal of Criminal Law and Criminology" 1988, vol. 79, no. 1; Patterson G.R, Yoerger K., *Intraindividual Growth in Covert Antisocial Behaviour: A Necessary Precursor to Chronic Juvenile and Adult Arrests?*, Criminal Behaviour and Mental Health 1999, vol. 9; Patterson G.R., DeBaryshe B.D., Ramsey E., *A Developmental Perspective on Antisocial Behavior*, „American Psychologist" 1989, vol. 44; Patterson G.R., Reid J.B., Dishion T.J., *Antisocial Boys*, Eugene, Or., 1992; Pawelec K.J., *Wypadek drogowy*, Warszawa 2003; Pawluczuk W., *Sacrum w perspektywie przemian dzisiejszego świata* [w:] K. Mech (red.), *Człowiek wobec religii. Filozofi czne aspekty religijnego sensu*, Kraków 1999; Pawłowicz Z., *Kościół i sekty w Polsce*, Gdańsk 1996; Pernanen K., *Alcohol in Human Violence*, Freiburg i. Br. 1990; Peterson D., Miller J., Esbensen F., *The impact of sex composition on gangs and gang member delinquency*, „Criminology" 2001, vol. 39, no. 1; Pfeffer C.R. (red.), *Suicide Among Youth. Perspectives on Risk and Prevention*, Washington, DC, 1989; Pica G., *International Political Spillovers. The Case of Labour Market Regulation*, Florence 2003; Pietrzak L., *Badanie wypadków przy pracy. Modele i metody*, Warszawa 2004; Pietrzak M., *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 1995; Piquero A.R., Farrington D.P., Blumstein A., *The Criminal Career Paradigm* [w:] M. Tonry (red.), *Crime and Justice*, t. 30, Chicago, London 2003; Pisano I., *Dziwka*, przekład A. Ciastek, Warszawa 2005; *Podręcznik prewencji. Alkohol. Narkotyki. Tytoń*, Biuro ds. Narkomanii, Warszawa 1999; Poerting P., *Polizeiliche Bekämpfung der Wirtschaftskriminalität*, Wiesbaden 1985; Polizei--Führungsakademie (wyd.), *Führung von Polizeibehörden-Stadtentwicklung und Kriminalität*, Münster 1987; Pongratz L., Jürgensen P., *Kinderdelinquenz und kriminelle Karrieren. Ein statistiche Nachuntersuchung delinquenter Kinder im Erwachsenenalter*, Plaffenweiler 1990; Popik P., *Dlaczego narkotyki*, Warszawa 2000; Popiołek K. (red.), *Kryzysy, katastrofy, kataklizmy. Zjawiska współczesnej cywilizacji*, Poznań 2004; Poraj G., Rostowski J. (red.), *Zagrożenia życia rodzinnego*, Łódź 2003; Pospiszyl I., *Ofiary chroniczne. Przypadek czy konieczność*, Warszawa 2003; Potkaj T., *Tam i z powrotem*, „Tygodnik Powszechny", 3.08.2003/31 (2821); Poyner B., *Designing against Crime: Beyond Defensible Space*, London–Boston 1983; *Prawa człowieka – osób zażywających narkotyki i osób zakażonych HIV*, red. G. Ciura, A. Chodyra, Biuletyn Biura Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu, Warszawa 2003; *Prawo wyznaniowe*, oprac. W. Uruszczak, Kraków 1997; Pritwith C. (red.), *AIDS, Recht und Gesundheitspolitik*, Berlin 1990; *Prostitution des mineurs*, Vaucresson 1989; *Prostytucja, handel kobietami*, Biuletyn Ośrodka Informacji Środowisk Kobiecych 1998/2 (www. oska.org.pl); Pytlak M., *Rozpoznać sektę*, Radom 2005; Rahner K., Vorgrimler H., *Mały słownik teologiczny*, przekład T. Mieszkowski, P. Pachciarek, Warszawa 1996; Raine A., Brennan P.A., Farrington D.P. i in., *Biosocial Bases of Violence*, New York–London 1997; *Raport o zjawiskach patologii społecznej, stanie przestępczości i demoralizacji nieletnich oraz przedsięwzięciach w zakresie prewencji kryminalnej w 2003 roku*, Komenda Główna Policji, Warszawa–Legionowo 2004; Ray L., *Violence and Society*, London 2011; Reichman E.F., Simon R.R., *Emergency Medicine Procedures*, New York 2004; Reinarman C., Levine H.C. (red.), *Crack in America: Demon Drugs and Social Justice*, Berkeley 1997; Reiss A., Tonny M. (red.), *Communities and Crime*, Chicago 1986; Rejzner A. (red.), *Agresja w szkole. Spojrzenie wieloaspektowe*, Warszawa 2004; *Report on the Risk Assessment of PMMA in the Framework of the Joint Action on New Synthetic Drugs*, Luxembourg 2003; Ritchie J., *Tajemniczy świat sekt i kultów*, przekład I. Bajer, Warszawa 1994; Roberts N., *Dziwki w historii. Prostytucja w społeczeństwie zachodnim*, przekład L. Engelking, Warszawa 1997; Robin G.D., *Waging the Battle against Drunk Driving: Issues, Countermeasures and Effectiveness*, New York 1991; Rodriguez Caberor G., *La integracion social de drogdependientes. Resursos, processos de recuperacion, imagenese ideologias sociales*, Cabrero 1988; *Rodzina polska*

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

u progu trzeciego tysiąclecia. Materiały z sympozjum zorganizowanego przez Instytut Socjologii UKSW w dniach 17–18 listo pada 2001 roku, red. W. Majkowski, Warszawa 2003; Rogala-Obłękowska J., *Przyczyny narkomanii. Wyjaśnienia teoretyczne*, Warszawa 1999; Rogers D.E., Ginzberg E. (red.), *Public and Professional Attitudes toward AIDS Patients. A National Dilemma*, Boulder 1989; Rok B., *System społecznej odpowiedzialności w praktyce zarządzania*, Studia i Materiały, Warszawa 2001/21; Rosenbaum D. (red.), *Community Crime Prevention: Does it Work?*, Beverly Hills, Cal., 1986; Rosenfeld R., Messner S.F., *Crime and the Economy*, London 2013; Rosenthal E., Kubby S., *Marijuana Should be Legal*, New York 1996; Rosiek B., *Kokaina*, Warszawa 2003; Rosiński D., *Nauczyciel wobec zaburzeń procesu socjalizacji u uczniów*, Poznań 2003; Ross D.E., *Environmental Crimes* [w:] R.A. Wright, I.M. Miller (red.), *Encyclopedia of Criminology*, t. 1, New York, London 2005; Rost W.D., *Psychoanalyse des Alkoholismus Theorie, Diagnostik, Behandlung*, Stuttgart 1990; Rowiński G., Purzycka M., *Inne niebo czy w sieci szalonego proroka*, Warszawa 1998; Rowiński G., *Socjologiczno-psychologiczna analiza grup wyznaniowych i subkultur w Polsce. Podkultury i nowe ruchy religijne w Polsce*, Warszawa–Pruszków 2004; Różański J. (red.), *Dzieci żyjące na ulicy – nowe zjawisko miast afrykańskich*, Warszawa 2004; Ruden A.R., Byalick M., *Żarłoczny mózg. Pułapki uzależnień*, Warszawa 2003; Ruff F.M., *Ökologische Krise und Risikobewusstsein. Zur psychischen Verarbeitung von Umweltbelastungen*, Wiesbaden 1990; Russell S., Gilbert M.J., *Truman's Revenge: Social Control and Corporate Crime*, „Crime, Law and Social Change" 1999, vol. 32; Rydlewski G., Górowska B., *Regulacje prawne stosunków wyznaniowych w Polsce*, Warszawa 1992; Ryk A., *Pokolenie zmiany. Studium porównawcze wartości i perspektyw życiowych młodzieży włoskiej i polskiej*, Kraków 2004; Sampson R.J., Laub J.H., *Crime and Deviance in the Life Course* [w:] A Piquero, P. Mazerotle (red.), *Life-Course Criminology*, Stamford–London–Toronto 2001; Sampson R.J., *The Community* [w:] J.Q. Wilson, J. Petersilia (red.), *Crime and Public Policy*, Oxford–New York 2011; Saney P., *Crime and Culture in America. A Comparative Perspective*, New York 1986; *Saving 20 000 lives on our roads. A shared responsibility*, Luxembourg 2003; Schlueter-Dupont L., *Alkoholismus-Therapie. Pathogenetische, psychodynamische, klinische und therapeutische Grundlagen*, Stuttgart–New York 1990; Schmidt U., *Umweltschutz. Eine strategische Herausforderung für das Management*, Frankfurt a. Main–Bern–New York 1989; Schug R.A., *Mental Illness and Crime*, London 2014; Schneider H.H., *Crime, criminological research and criminal policy in West and East Germany before and after their reunification*, „International Journal of Offender Therapy and Comparative Criminology" 1991, vol. 4(35); Schneider H.J., *Wpływ środków masowego przekazu na opinię publiczną o przestępczości i wymiarze sprawiedliwości w sprawach karnych* [w:] B. Hołyst (red.), *Opinia publiczna i środki masowego przekazu a ujemne zjawiska społeczne*, Warszawa 1981; Schoenebeck H., *Antypedagogik*, Münster 1995; Schwing H.-D., Steinhilper G. (red.), *Modelle zur Kriminalitätsvorbeugung und Resozialisierung*, Heidelberg 1982; Seidel-Kwem B., *Strategische Planung in öff entlichen Verwaltungen*, Berlin 1983; *Selected nitro- and nitro-oxy-polycyclic aromatic hydrocarbons*, oprac. J. Kielborn, U. Wahnschaff e, I. Mangelsdorf, Geneva 2003; Seligmann M.E.P., Walker E.F., Rosenhan D.L., *Psychopatologia*, Poznań 2003; Selwerowicz L., *Leksykon kochających inaczej*, Warszawa 1993; *Sexual Violence* [w:] *World Report on Violence and Health*, WHO, Geneva 2002; Sharpe K., *Red Light, Blue Light, Prostitutes, Punters and The Police*, Aldershot 1998; Short J.F., *The Level of Explanation Problem Revisited. The American Society of Criminology 1997 Presidential Address*, „Criminology" 1998, vol. 36, no. 1; Siczek J., *Narkonauci. Od uzależnienia do dobrego życia*, Warszawa 1994; Siemens E., *Handbuch für Sicherungstechnik*, Heidelberg 1985; Siek S., *Pranie mózgu*, Warszawa 1993; Sierig J. (red.), *Umweltschutz in Afrika*, Stuttgart 1989; Sierig J. (red.), *Umweltschutz in Lateinamerika*, Stuttgart 1989; Sierosławski J., *Substancje psychoaktywne – postawy i zachowania*, Warszawa 2003; Sikorski D., Bukalski S., *Sekty. Destrukcyjne grupy kultowe*, Lublin 2004; Simon J., Sparks R., *The Sage Handbook of Punishment and Society*, London 2012; Simonis U.E. (red.), *Präventive Umweltpolitik*, Frankfurt a. Main–New York 1988; Simonsen C.E., Gordon M.S., *Juvenile Justice in America*, New York 1989; Skawińska M., *Samobójstwo – rola polityki społecznej w zapobieganiu i terapii*, Kielce 2003; Skogan W.G., *Disorder and Crime* [w:] B.C. Welsh, D.P. Farrington (red.), *The Oxford Handbook of Crime Prevention*, Oxford, New York 2012; Sliwa C., *Speech given in Birmingham*, AL., October 1987; Sloan I.J., *AIDS Law: Implications for The Individual and Society*, London 1988; Snyder H.N., Sickmund M., *Juvenile Offenders and Victims: A National Report*, U.S. Department of Justice, Office of Justice Programs, Office of Juvenile Justice and Delinquency Prevention, Washington, DC, 1995; Sołtysiak T., Karwowska M. (red.), *Polska młodzież – zagrożenia i zaburzenia w aktualnej rzeczywistości społecznej*, Bydgoszcz 2001; Soodman S., *Misserfolge gegenwärtiger Schule*, Mainz 1992; Spergel I., Curry D., Chance R., Kane C., Ross R. i in., *Gang Suppression and Intervention. Problem and Response*, U.S. Department of Justice, Office of Justice Programs, Office of Juvenile Justice and Delinquency Prevention, Washington, DC, 1994; Spergel I.A., *The Youth Gang Problem: A Community Approach*, New York 1995; Stahl K., *Psycho-soziale Beratung und ambulante Behandlung Suchtkranker. Aufgaben, Möglichkeiten, Wege*, Stuttgart 1990; Stallberg F.W., *Prostitution als soziales Problem*, HoheneckVerlag, Hamm 1988; Staniczeńsko S.L., Urban J. (red.), *Czło-*

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

wiek a sekty. Nadużycia wobec praw i wolności człowieka, Opole 1998; Stanik J.M., *Asocjalność nieletnich przestępców jako przedmiot diagnozy klinicznej*, Warszawa 1990; Stankowski A., *Narkomania – narkotyki – narkomani*, Katowice 1988; Stark M., Bremerc F., Esterer I. (red.), *Przecież ja nie zwariowałem. Pierwszy kryzys psychiczny*, Instytut Psychiatrii i Neurologii, Warszawa 2002; Steffen W., *Verbrechensbekämpfung durch polizeiliche Präventionsmassnahmen*, München 1981; Steinhausen H.Ch. (red.), *Das Jugendalter. Entwicklungen, Probleme, Hilfen*, Toronto 1990; Stodulski W., *32 tony przyrody na głowę rocznie*, Instytut na rzecz Ekorozwoju, Warszawa 2000; Straus M.A., Gelles R.J., *Physical Violence in American Families – Risk Factors in 8,145 Families*, New Brunswick–London 1990; Strelau J. (red.), *Osobowość a ekstremalny stres*, Gdańsk 2004; Swientek Ch., *Wenn Frauen nicht mehr leben wollen*, Reinbek 1990; Sypniewski Z., Warkocki B. (red.), *Homofobia po polsku*, Warszawa 2004; Syrek E., *Aspiracje młodzieży niedostosowanej społecznie*, Katowice 1986; Syska R., *Film i przemoc. Sposoby obrazowania przemocy w kinie*, Kraków 2003; Szacka B., *Wprowadzenie do socjologii*, Warszawa 2008; Szostak M., *Sekty destrukcyjne*, Kraków 2001; Sztobryn-Giercuszkiewicz J., *Psychologiczne aspekty prostytucji*, Łódź 2004; Sztumski J., *Sekta w świecie socjologii* [w:] J. Sztumski (red.), *Sekty. Studium socjologiczno-historyczne*, Kielce 1993; Szyjewski A., *Szamanizm*, Kraków 2005; Śledzianowski J., *Uzależnienia wśród dzieci i młodzieży szkolnej. Na przykładzie województwa świętokrzyskiego*, Kielce 2004; Śniegulska A., *Środowiskowe uwarunkowania przemocy w Pogotowiu Opiekuńczym*, Rzeszów 2004; *Territorial Cohesion in Europe*, Luxembourg 2003; Tertilt H., *Turkish Power Boys: An Ethnography of a street Gang*, Frankfurt 1995; Thamm B.G., *Drogen. Die tödliche Gefahr. Ein Ratgeber für Eltern und Jugendliche*, Weinheim–Basel 1982; Thio A., *Deviant Behavior*, Boston, MA 2004; Thornberry T.P., Krohn M.D., Lizotte A.J., Smith C.S., Tobin K., *The Toll of Gang Membership: Gangs and Delinquency in Developmental Perspective*, New York 2002; Thrasher F.M., *The Gang: A study of 1,313 Gangs in Chicago*, Chicago, IL, 1927; Tittle C.R., Paternoster R., *Social Deviance and Crime*, Los Angeles 2000; Toebbe-Szukalla M., *Jugend als Thema sozialwissenschaftlichempirischer Forschung und als Aufgabe für die Politik*, Münster 1990; Tonry M., Chlin L.E., Farrington D.P., *Human Development and Criminal Behavior*, New York 1991; Tracy P.E., Wolfang M.E., Figlio R.M., *Delinquency Careers in Two Birth Cohorts*, New York 1990; *Trafficking and Prostitution: The Growing Exploitation of Migrant Women from Central and Eastern Europe*, May 1995, *Migration Information Programme*, Budapest 1995; Trebach A., Zeese K., *Drug Prohibition and the Conscience of Nations*, Drug Policy Foundation, Washington, DC, 1990; Trebach A., *The Great Drug War*, New York 1987; Trebach A., *The Heroin Solution*, New Haven, CT, 1982; Trebach A., Zeese K., *The Great Issues of Drug Policy*, Drug Policy Foundation, Washington, DC, 1990; Turecki G., Brent D.A., *Suicide and suicidal behavior*, „Lancet" 2015, vol. 387; Tyloch W. (red.), *Leksykon religioznawczy*, Warszawa 1988; Ulbricht E., *Rauschmittel im Strassensverkehr. Eine Untersuchung über Medikamente als Rauschmittel im Sinne der § 215 c., 316 STGB*, Marburg 1990; *U.S. House of Representatives Select Committee on Narcotics Abuse and Control: Legalization of Illicit Drugs: Impact and Feasibility*, cz. I, Government Printing Office, Washington, DC, September 29, 1988; Urban K., *Mniejszości religijne w Polsce 1945–1991*, Kraków 1994; Urban K., *Z problematyki legalizacji nowych związków religijnych w Polsce w latach 1977–1997*, „Nomos" 1998/22–23; Waarden F. van, Lehmbruch G. (red.), *Renegotiating the welfare state. Flexible adjustment through corporatist concertation*, London–New York 2003; Waldorf D., Reinarman C, Murphy S., *Cocaine Changes: The Experience of Using and Quitting*, Philadelphia, PA, 1991; Walker S., *Sense and Nonsense About Crime and Drugs: A Policy Guide*, Belmont, CA, 2001; Waloszczyk K., *Planeta nie tylko ludzi*, Warszawa 1997; Wanat W., *Odlot donikąd. Narkotyki i narkomania*, Warszawa 2004; Ward R.H., McCormack R., Bracey D. (red.), *Managing Police Corruption: International Perspectives*, Chicago 1987; Watt I., *Police Higher Education and Training in The United Kingdom*, Chicago 1988; Weber M., *Szkice z socjologii religii*, przekład J. Prokopiuk, H. Wandowski, Warszawa 1995; Weil A., *Why People Take Drugs* [w:] J.A. Inciardi, K. McElrath (red.), *The American Drug Scene: An Anthology*, Los Angeles, CA, 1995; Weinberger R.P, *Polizeiliche Prävention durch Öff entlichkeitsarbeit*, München 1984; Weisheit R.A., *Domestic Marijuana: A Neglected Industry*, Westport 1992; Weigartner Ch., *Modern School*, Princeton 1992; Weizäcker E.U. von, Lovins A.L., Lovins L.H., *Mnożnik cztery. Podwojony dobrobyt – dwukrotnie mniejsze zużycie zasobów naturalnych*, Raport dla Klubu Rzymskiego, Toruń 1999; Welz R., Pohlmeier H. (red.), *Selbstmordhandlungen*, Weinheim 1981; Wensing R., *Konfliktverhalten von Polizeibeamten. Individuelle Stressreagibilität und Aggressionsbereitschaft*, Münster–New York 1990; Werdmolder H., *A Generation Adrift: An Ethnography of a Criminal Moroccan Gang in the Netherlands*, The Hague 1997; *When men murder women: an analysis of 1996 homicide data*, Violence Policy Center, Washington, DC, 2000; Widom C.S., Wilson R.A., *Seks, narkotyki i okultyzm. Podróże poza granice świadomości*, Warszawa 2002; Winiarczyk-Kossakowska M., *Państwowe prawo wyznaniowe w praktyce administracyjnej*, Warszawa 1999; Wojciechowski M., *Psychologia narkomanii*, Warszawa 1993; Wolfe D.A., Wekerle Ch., Scott K., *Alternatives to Violence. Empowering Youth to Develop Healthy Relationships*, London 1997; Wolfgang M.E., Ferracuti F., *The Thesis of a Subculture of Violence* [w:] F.T. Cullen,

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

R. Agnew (red.), *Criminological Theory – Past to Present*, Los Angeles, CA, 2006; Wolfgang M.E., Thornberry T.P., Figlio R.M., *From Boy to Man, from Delinquency to Crime*, Chicago, London 1987; Urban B. (red.), *Dewiacje wśród młodzieży. Uwarunkowania i psychoprofi laktyka*, Kraków 2001; Valdez A., *Gangs: A Guide to Understanding Street Gangs*, San Clemente 2000; Vega W.A., *Andres Gill and Associates: Drug Use and Ethnicity in Early Adolescence*, New York 1998; Vernette J., *New Age. U progu Ery Wodnika*, przekład J. Dembska, Warszawa 1998; Vernette J., *Sekty*, przekład A. Delahaye, M. Hoffman, Warszawa 1998; Visvanathan N., Duggan L., Wiegersma N., Nisonoff L., *Kobiety, gender i globalny rozwój.* B.T., *Bez tajemnic o uzależnieniach i ich leczeniu*, Warszawa 2003; Wójcik J.W., *Od hipisów do satanistów*, Kraków 1992; *Wyznania współczesnego człowieka. Refleksje etyczne*, Lublin 2003; Zajączkowski K., *Uzależnienia od substancji psychoaktywnych*, Warszawa 2003; Zarębska-Piotrowska D., *Psychomanipulacja – grupy psychomanipulacyjne. Przyczyny – mechanizmy – skutki. Wybrane zagadnienia*, Ekspertyza opracowana na zlecenie Biura Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu, Kraków 1999; Zimniak-Hałajko M., *Raj oswojony. Antropologia nowych ruchów religijnych*, Gdańsk 2003; Zimring F.E., Hawkins G., *The Citizen's Guide to Gun Control*, New York 1987; Zinberg N.E., *The American Drug Scene: An Anthology*, Los Angeles, CA, 1995; *Zjawiska patologii społecznej wśród młodzieży*, oprac. G. Pawlak, Poznań 2004; Zwierzyński L., *Uzależnienie od alkoholu*, Warszawa 1988.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Część czwarta

DOKTRYNY KRYMINOLOGICZNE

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział LIII

RYS HISTORYCZNY

Zainteresowanie zagadnieniami dotyczącymi przestępczości odnajdujemy już w najdawniejszych źródłach, np. u Arystotelesa, Platona, Marka Aureliusza, a w średniowieczu także u myślicieli katolickich[1].

Szczegółowe przedstawienie idei, jakie w tym zakresie pozostawiły nam starożytność i średniowiecze, byłoby tu rzeczą zbędną. Należy zatem ogólnie stwierdzić, że w poglądach myślicieli starożytności i średniowiecza na przestępstwo i osobę przestępcy (aczkolwiek różniły się one często, choćby ze względu na stopień rozwoju ekonomicznego i kulturowego społeczeństwa, z którego autor pochodził) można odnaleźć pewne wspólne cechy, odpowiadające ówczesnym zapatrywaniom na zjawiska życia społecznego.

Dotyczy to przede wszystkim powszechnego odwoływania się uczonych i prawodawców do autorytetów boskich i wolnej woli człowieka; stąd czyn przestępny oceniany był jako naruszenie przykazań religijnych i praw państwa z wolnej a występnej woli człowieka. Poglądy takie wypowiadał już Arystoteles, a za nim późniejsi myśliciele, m.in. Tomasz z Akwinu. Ubrane w scholastyczne dogmaty przesądy o opętaniu człowieka przez diabła (koncepcje demologiczne) również stały na przeszkodzie wyjaśnieniu genezy przestępczego zachowania się człowieka. Ówczesna myśl ludzka daleka była od potrzeby wnikania w społeczne lub inne przyczyny postępowania ludzi.

Druga wspólna cecha dawnych poglądów to rozróżnianie zachowania się ludzi według ich przynależności klasowej. Znajdowało to wyraz w łagodniejszym traktowaniu przestępców pochodzących z klasy panującej bądź nawet uznawaniu czynów popełnionych przez te osoby za moralne i prawnie obojętne (np. zabójstwo niewolnika przez właściciela).

Już jednak w zamierzchłych czasach można odnaleźć próby wyjaśnienia związku struktury fizycznej jednostki z jej cechami umysłowymi i etycznymi, jak również wyjaśnienia genezy niektórych przestępstw niekorzystnymi warunkami materialnymi.

Poważniejsze próby uzasadnienia społecznych i biologicznych czynników wpływających na zachowanie się ludzi pojawiły się dopiero w okresie odrodzenia i oświecenia – pozostawało to w związku z rozwojem stosunków społecznych i gospodarczych, a także

[1] Idee myślicieli starożytnej Grecji, Rzymu oraz średniowiecza opisuje m.in. J. Hammont, *Zagadnienia kryminologiczne w mitologii greckiej*, Warszawa 1924, oraz A. Ettinger, *Zbrodniarz w świetle antropologii i psychologii*, Warszawa 1924.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

rozwojem nauk społecznych i przyrodniczych. Dla dalszego postępu próby te – patrząc z pozycji dzisiejszych – miały różną wartość, były jednak liczne. Ograniczam się do wskazania kilku ważniejszych myśli, które miały wpływ na dalszy rozwój nauk społecznych.

T. Morus (1478–1535) próbował dowieść, że przestępczość w znanych mu krajach jest spowodowana niewłaściwym układem stosunków społecznych, a zapewnienie wszystkim obywatelom dostatecznych warunków egzystencji uwolniłoby kraj od przestępstw przeciwko mieniu[2]. Poglądy T. Morusa miały znaczny wpływ na koncepcję T. Campanelli[3] (1558–1639) i francuskich utopistów XVIII w. W Polsce Andrzej Frycz Modrzewski (1503–1572) dostrzegał związek między przestępczością a warunkami społeczno-ekonomicznymi[4].

Następnym ważnym etapem mającym wpływ na narodziny kryminologii był okres oświecenia.

Monteskiusz (1689–1755), pisząc swe dzieło *O duchu praw*[5], głosił zasadę, że system kar oparty na bezmyślnym okrucieństwie wywołuje zamiast bojaźni zdziczenie społeczeństwa.

C. Beccaria (1738–1794) zasłużył się szczególnie dla rozwoju myśli kryminologicznej. Jego dzieło[6], opublikowane początkowo anonimowo, wkrótce po ukazaniu się zostało przetłumaczone na wiele języków i zyskało niebywałą poczytność. Zawdzięczało ją nie tylko walorom literackim, ale przede wszystkim rewolucyjnemu – jak na owe czasy – potraktowaniu istoty kary. C. Beccaria ostro wystąpił przeciwko wszelkim okrucieństwom w wykonywaniu wyroków, głosił zasadę zwalczania przyczyn przestępczości, postulował formułowanie takich praw, które byłyby jasne dla wszystkich i stanowiły ostrzeżenie dla potencjalnych przestępców. Chociaż niektóre tezy C. Beccarii zostały częściowo sformułowane wcześniej (Monteskiusz), to jednak ze względu na znaczny zasięg rozpowszechnienia jego dzieła należy odnotować duży wkład, jaki wniósł on do historii kryminologii, i uznać go za jednego z prekursorów tej dyscypliny wiedzy.

Beccaria zaproponował następujące zasady:

- Prawa powinny być używane do utrzymania umowy społecznej. „Prawa są warunkami, na jakich ludzie, z natury niezależni, połączyli się w społeczeństwo. Zmęczeni życiem w ciągłym stanie wojny i korzystaniem z wolności, która stała się mało wartościowa z powodu niepewności jej trwania, poświęcili jedną jej część, aby cieszyć się resztą w pokoju i bezpieczeństwie".
- Tylko ustawodawcy powinni tworzyć prawa „Władza stanowienia ustaw karnych może należeć tylko do ustawodawcy, który reprezentuje całe społeczeństwo połączone społeczną więzią".
- Sędziowie powinni wymierzać karę tylko zgodnie z prawem. „Żaden sędzia (jako że jest jednym ze społeczeństwa) nie może sprawiedliwie wymierzyć innemu członkowi tego samego społeczeństwa kary, która nie jest przewidziana przez prawo".
- Sędziowie nie powinni interpretować praw. „Sędziowie, w sprawach karnych, nie mają prawa interpretować ustaw karnych, ponieważ nie są ustawodawcami… Każdy człowiek ma swój własny, szczególny punkt widzenia i w różnym czasie widzi te same

[2] Por. T. Morus, *Prawdziwie złota książeczka o najlepszym urządzeniu rzeczypospolitej i o nowej wyspie Utopii* (wyd. łac. 1516, wyd. polskie 1947, wyd. II, Utopia, 1954).

[3] T. Campanella, *Miasto słońca* (*Civitas solis*, wyd. oryg. 1623, wyd. polskie 1955).

[4] A. Frycz-Modrzewski, *Orationes*, Warszawa 1954; *O poprawie Rzeczypospolitej*, Warszawa 1953.

[5] Pierwsze polskie wydanie ukazało się w 1777 r., wyd. II – 1927, wyd. III – 1957.

[6] C. Beccaria, *O przestępstwach i karach*, 1764 (ostatnie polskie wydanie – Warszawa 1959).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

przedmioty w bardzo różnym świetle. Duch praw będzie więc wynikał z dobrej lub złej logiki sędziego, a ta będzie zależała od jego dobrego lub złego trawienia".
- Karanie powinno opierać się na zasadzie przyjemność/ból. „Przyjemność i ból są jedynymi źródłami działań u istot obdarzonych wrażliwością… Jeśli za dwa przestępstwa, które w różnym stopniu szkodzą społeczeństwu, wyznaczy się jednakową karę, nic nie powstrzyma ludzi od popełnienia większego z nich, o ile wiąże się to z większą korzyścią".
- Kara powinna być oparta na czynie, a nie na osobie działającej. „Błądzą zatem ci, którzy wyobrażają sobie, że przestępstwo jest większe lub mniejsze w zależności od intencji osoby, przez którą zostało popełnione".
- Kara powinna być uzależniona od przestępstwa. „Gdyby matematyczna kalkulacja mogła być zastosowana do niejasnych i nieskończonych kombinacji ludzkich czynów, mogłaby istnieć odpowiednia skala kar schodzących od największej do najmniejszej".
- Kara powinna być szybka i skuteczna. „Im bardziej natychmiast po popełnieniu przestępstwa wymierza się karę, tym bardziej będzie ona sprawiedliwa i pożyteczna… Natychmiastowa kara jest bardziej pożyteczna; ponieważ im mniejszy jest odstęp czasu między karą a przestępstwem, tym silniejsze i trwalsze będzie skojarzenie dwóch idei: przestępstwa i kary".
- Wszyscy ludzie powinni być traktowani równo. „Twierdzę, że kara dla szlachcica nie powinna w żaden sposób różnić się od kary dla najniższego członka społeczeństwa".
- Kara śmierci powinna być zniesiona. „Kara śmierci nie wynika z żadnego prawa; ponieważ… żadne takie prawo nie istnieje… Groza śmierci wywiera tak niewielkie wrażenie, że nie ma wystarczającej siły, by wytrzymać zapomnienie naturalne dla ludzkości".
- Stosowanie tortur w celu uzyskania zeznań powinno być zniesione. „Jest pogmatwaniem wszystkich stosunków oczekiwać (…), że ból powinien być sprawdzianem prawdy, jak gdyby prawda rezydowała w mięśniach i włóknach nieszczęśnika poddanego torturom. Tą metodą silni uciekną, a słabi zostaną skazani".
- Lepiej jest zapobiegać zbrodniom niż je karać. „Czy chcesz zapobiec zbrodniom? Niech prawa będą jasne i proste, niech cała siła narodu będzie zjednoczona w ich obronie, niech będą przeznaczone raczej do faworyzowania każdej jednostki niż jakichś szczególnych klas… Wreszcie najpewniejszą metodą zapobiegania przestępczości jest doskonalenie systemu edukacji"[7].

W ogólności wiek XVIII przyniósł szerokie rozpowszechnienie tezy, że przestępstwa przeciwko mieniu są wynikiem niesprawiedliwych rządów, nędzy oraz braku oświaty. Tezę tę, chociaż różnie sformułowaną, głosili m.in. Wolter, Morelly, Mably, Meslier, Bentham, Goodwin.

Znalazło to wyraz również w polskim piśmiennictwie, a w szczególności w dziełach Teodora Ostrowskiego, Sebastiana Czochrona, Tadeusza Czackiego i Stanisława Staszica.

T. Ostrowski (1750–1802) w następujący sposób określił środki i program walki z przestępczością: 1) doskonałość rządów, 2) poprawa obyczajów, 3) udoskonalenie edu-

[7] C. Beccaria, *On Crimes and Punishment*, tłum. E.D. Ingraham, Philadelphia: P.H. Nicklin, 1819, s. 15, 20, 22–23, 30–32, 60, 74–75, 80, 97–98, 149, 156. Debata na temat wkładu Beccarii we współczesną kryminologię – por. G.O.W. Mueller, *Whose Prophet Is Cesare Beccaria? An Essay on the Origins of Criminological Theory*, „Advances in Criminological Theory" 1990/2, s. 1–14; G. Newman, P. Marongiu, *Penological Reform and the Myth of Beccaria*, „Criminology" 1990/28, s. 325–346; P. Beirne, I*nventing Criminology: The Science of Man, in Cesare Beccaria's Dei delitti e delle pene*, „Criminology" 1991/29, s. 777–820.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

kacji publicznej, 4) protekcja dla nauk, 5) wykorzenienie żebractwa, 6) policja, 7) szpitale publiczne[8].

S. Czochron (1749–1813), występując przeciwko karze śmierci, podkreślał wychowawcze i profilaktyczne znaczenie kary pracy publicznej; żądał udoskonalenia oświaty i wykorzenienia próżniactwa[9].

T. Czacki (1765–1813) analizował przestępczość w Polsce na podstawie akt i danych statystycznych; dostrzegał zmiany w nasileniu różnych typów przestępstw; występował przeciwko surowym karom, żądał „rozkrzewienia światła i ułagodzenia obyczajów"[10].

Charakterystyczne są uwagi S. Staszica (1755–1826) o przestępstwach popełnianych przez ludzi różnych stanów. Pisze on: „W stanach najniższych, w stanach rolników, poddanych jest mniej zepsucia, mniej nieludzkości, mniej demoralizacji, niżeli w stanach wyższych". W konsekwencji tego poglądu stwierdza, że: „w społeczeństwach tego składu trzeba najprzód starać się zmienić nienaturalną i nieprawą ich związku zasadę"[11].

W wielu współczesnych teoriach etiologiczno-kryminologicznych można doszukać się związków z poglądami myślicieli XVIII i XIX w. Klasyfikacja tych doktryn według głównych kierunków, w jakich poszła myśl kryminologiczna, jest niezmiernie trudna.

Najogólniej można wymienić dwie orientacje, a mianowicie kierunek biopsychologiczny i socjologiczny, przy czym jednak twórcy wielu koncepcji doceniają wagę zarówno czynników społecznych, jak i osobowościowych[12]. Wśród ludzi nauki przeważa pogląd, iż „jednostka jest istotą bio-psycho-społeczną, a elementy biologiczne, psychologiczne i społeczne splatają się w niej, tworząc dynamiczną całość. Stąd też jest (…) zabiegiem trudnym, a jednocześnie sztucznym i arbitralnym, ścisłe rozgraniczenie czynników biologicznych od psychologicznych i społecznych"[13].

Z tych to przyczyn autorzy opracowań podręcznikowych borykają się z trudnościami przy systematyzacji materiału, który chcą przedstawić. Na przykład H.J. Schneider rozróżnia cztery główne kierunki:

1) kryminalno-biologiczny,
2) układów wieloczynnikowych,
3) psychologiczny,
4) socjologiczny i socjologiczno-psychologiczny[14].

Jean Pinatel wyodrębnia w historii kryminologii cztery okresy:

1) lombrosowski (1876–1913),
2) reakcji antylombrosowskiej (1913–1934),

---

[8] T. Ostrowski, *Prawo kryminalne angielskie przez Wilhelma Blakstona zebrane*, Warszawa 1786 – cyt. wg H. Grajewskiego, *Poglądy na przyczyny przestępczości w piśmiennictwie dawnej Polski*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego – Nauki Humanistyczno-Społeczne", seria I, z. 14, Łódź 1959.

[9] S. Czochron, *Dysertacja o prawodawstwie kryminalnym*, Kraków 1788.

[10] T. Czacki, *O litewskich i polskich prawach*, Warszawa 1801 – cyt. wg H. Grajewskiego, *Poglądy…*

[11] S. Staszic, *Pisma filozoficzne i społeczne*, Kraków 1954, t. II, s. 231 i n.

[12] Coraz częściej pojawiają się prace łączące biologię z socjologią. Przykładem może być publikacja E.O. Wilsona, Sociology, New York 1967.

[13] A. Firkowska-Mankiewicz, *Znaczenie czynników biologicznych w przestępczości* [w:] P*rawnicy, socjologowie i psychologowie o przestępczości i jej zwalczaniu*, Warszawa 1970.

[14] H.J. Schneider, *Kriminologie, Standpunkte und Probleme*, Berlin 1974. Obszerną część nowego podręcznika poświęcił H.J. Schneider głównym kierunkom etiologicznym (por. s. 359–560).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

3) pojednania i syntezy (1934–1960),
4) współczesny (od 1960)[15].

R. Gassin prezentuje w dwóch pracach z 1988 r. wyjątkowo szczegółową klasyfikację kierunków kryminologicznych. Dzieli on je na „szkoły początkowe" i „szkoły nowoczesne"[16].

Wśród „szkół początkowych" wymienia:
1) szkołę antropologiczną C. Lombrosa;
2) szkoły o orientacji socjologicznej:
   a) szkołę kartograficzną A. Quetela i A.M. Guerry'ego,
   b) szkołę socjalistyczną związaną z K. Marksem i F. Engelsem,
   c) szkołę środowiska społecznego A. Lacassagne'a,
   d) szkołę interpsychologii G. Trade'go,
   e) szkołę socjologiczną E. Durkheima;
3) szkoły syntezy wieloczynnikowej:
   a) szkoła E. Ferriego,
   b) szkoła austro-niemiecka F. von Liszta.

Zestawienie szkół uznanych przez autora za „nowoczesne" przedstawia się następująco:
1) szkoły etiologiczne nowoczesne z kierunkami:
   a) bio-psychologicznym (E. Dupré, biotypologia N. Pendego, E. Kretschmera i W. Sheldona, szkoła w Grazu A. Lenza, O. Kinberg, B. Di Tulio, P. Grapin, J. Lèauté, H. Laborit, socjobiologia E.O. Wilsona),
   b) psycho-społecznym (marksizm-leninizm, teoria ekologiczna Cl. Shaw i H. Mc Kaya, E. Sutherland, teoria uczenia społecznego R.L. Akersa, teoria grup odniesienia R. Clarka, R.K. Merton, teoria konfliktu Th. Sellina, teoria podkultur przestępczych A.K. Cohena, W.B. Millera oraz R.A. Clowarda i L.E. Ohlina, teoria zróżnicowanej integracji kulturowej D. Szabo, teorie czynników społecznych warunkujących poszanowanie prawa H.S. Beckera i T. Hirschiego, teoria neutralizacji G.M. Sykesa i D. Matzy),
   c) psycho-moralnym (różne koncepcje psychoanalityczne, teoria frustracji--agresji J. Dollarda, teoria osobowości przestępczej E. de Greeff a, A. Hesnard, N. Mailloux, teoria osobowości przestępczej J. Pinatela, R. Mucchielli),
   d) syntetyzującym (W. Healy, E. i Sh. Glueck, teoria alienacji społecznej C.R. Jefferya, teoria podkultury przemocy M. Wolfganga i F. Ferracutiego);
2) szkoły kryminologii dynamicznej czynu przestępnego – działają one w latach 1940–1960 i obecnie odżywają.

Teorie dynamiczne autor dzieli na takie, które uzupełniają teorie etiologiczne, oraz na teorie samoistne:
   a) teorie dynamiczne uzupełniające (model ogólny A.K. Cohena, modele z akcentem na osobowość: obiektywne – O. Kinberg i J. Pinatel, subiektywne – E. de Greeff i D. Matza, modele z akcentem na sytuację – G. Heuyer, modele etapów przejścia do czynu – E. de Greeff i H.S. Becker);

[15] J. Pinatel, *Lombroso et la criminologie*, „Revue de Science Criminelle et de Droit Pénal Comparé" 1977, vol. 3, s. 544 i n. (cyt. za L. Tyszkiewicz, *Od naturalizmu do humanizmu w kryminologii*, Katowice 1991, s. 28).

[16] R. Gassin, *Les écoles en criminologie*, „Revue de Science Criminelle et de Droit Pénal Comparé" 1988, vol. 2, s. 201 i n.; R. Gassin, *Criminologie*, Paris 1988, s. 144–220 (cyt. za L. Tyszkiewicz, *Od naturalizmu…*, s. 30–32).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

b) teorie dynamiczne samoistne (teorie barier – *containment* W.C. Recklessa, teoria analizy ekonomicznej H.S. Beckera, teoria strategiczna M. Cussona, teoria rutynowych zachowań ofiar);

3) szkoły reakcji społecznej – pojawiły się one w latach 60. i w następnym dziesięcioleciu uzyskały znaczny wpływ na rozwój doktryn kryminologicznych.

W ramach szkół reakcji społecznej R. Gassin wyodrębnia trzy nurty:

a) kierunek interakcjonistyczny (teoria naznaczenia E.M. Lemerta, H.S. Becker),
b) kryminologię organizacyjną, która zajmuje się badaniami nad stosowaniem i tworzeniem prawa karnego oraz funkcjonowaniem instytucji związanych z prawem karnym, takich jak: policja, sądownictwo, zakłady karne i poprawcze,
c) kryminologię radykalną wyrosłą pod koniec lat 60. z ultralewicowych ruchów politycznych oraz neomarksizmu (szkoła frankfurcka, Gramsci, Althusser, Marcuse);

4) kryminologia wiktymologiczna – rozwinęła się w latach 1975–1980 i jest poświęcona reakcji społecznej na problemy ofiar.

Pionierzy kryminologii: Chronologia
Kryminologia klasyczna **WOLNA WOLA**
Cesare Beccaria (1738–1794). Stworzył pierwszy projekt kompleksowego, oświeconego systemu sądownictwa karnego opartego na prawie.
Jeremy Bentham (1748–1832). Opracował utylitarne zasady karania.
Kryminologia pozytywistyczna **DETERMINIZM BIOLOGICZNY**
Giambattista della Porta (1535–1615). Był założycielem szkoły fizjonomii, która zajmuje się badaniem rysów twarzy i ich związku z ludzkimi zachowaniami.
Johann Kaspar Lavater (1741–1801). Propagował biologiczne podejście do przyczyn przestępstw; rozwinął frenologię.
Franz Joseph Gall (1758–1828). Popierał biologiczne podejście do przyczyn przestępczości; rozwinął frenologię.
Charles Caldwell (1772–1853). Był lekarzem, który poszukiwał dowodów na to, że tkanka i komórki mózgowe regulują ludzkie zachowanie.
Johann Gaspar Spurzheim (1776–1832). Popierał podejście biologiczne; kontynuował badania nad frenologią.
Karol Darwin (1809–1882). Sformułował teorię ewolucji, która zmieniła wyjaśnienie ludzkiego zachowania.
Cesare Lombroso (1835–1909). Uznał determinizm za czynnik wyjaśniający zachowania przestępcze; przedstawił „urodzonego przestępcę"; ojciec nowoczesnej kryminologii.
Richard Dugdale (1841–1883). Powiązał zachowania przestępcze z cechami dziedzicznymi (rodzina Jukes).
Raffaele Garofalo (1851–1934). Tropił korzenie zachowań przestępczych raczej w „anomaliach moralnych" niż w cechach fizycznych.
Enrico Ferri (1856–1929). Stworzył pierwszy kodeks karny oparty na zasadach pozytywistycznych; odpowiedzialność moralną zastąpił odpowiedzialnością społeczną.
Earnest Albert Hooton (1887–1954). Powiązał przestępczość z dziedziczną niższością.
Ernst Kretschmer (1888–1964). Przedstawił szkołę somatotypową w kryminologii.
William Sheldon (1898–1977). Powiązał typy ciała z zachowaniami niezgodnymi z prawem.
DETERMINIZM PSYCHOLOGICZNY
Isaac Ray (1807–1881). Kwestionował, czy osoby „moralnie obłąkane" mogą być prawnie odpowiedzialne za swoje czyny.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Pionierzy kryminologii: Chronologia
Henry Maudsley (1835–1918). Pionier kryteriów odpowiedzialności prawnej.
Henry H. Goddard (1866–1957). Powiązał zachowania przestępcze z inteligencją (rodzina Kallikaków).
DETERMINIZM SOCJOLOGICZNY
Adolphe Quételet (1796–1874). Był jednym z pierwszych, którzy odrzucili klasyczną doktrynę wolnej woli; studiował społeczne uwarunkowania zachowania.
Auguste Comte (1798–1857). Przeniósł nowoczesne metody naukowe z nauk fizycznych do społecznych.
André-Michel Guerry (1802–1866). Był jednym z pierwszych, którzy odrzucili doktrynę wolnej woli; powiązał statystyki przestępczości z czynnikami społecznymi.
Gabriel Tarde (1843–1904). Wyjaśniał przestępczość jako wyuczone zachowanie.
Émile Durkheim (1858–1917). Był jednym z twórców socjologii; rozwinął teorię anomii i ideę, że przestępczość jest normalna we wszystkich społeczeństwach.
Charles Buckman Goring (1870–1919). Wykorzystał badania empiryczne do obalenia teorii typów przestępczych Lombroso.
Sheldon Glueck (1896–1980) i Eleanor Glueck (1898–1972). Opowiadali się przede wszystkim za społecznymi przyczynami przestępczości, ale także za wyjaśnieniami psychologicznymi i biologicznymi.

Źródło: F. Adler, G.O.W. Mueller, W.S. Laufer, *Criminology*, s. 74.

W polskiej nauce L. Lernell, omawiając czynniki genetyczne przestępstw, utrzymał dwukierunkowy podział koncepcji tych czynników (antropologiczne oraz społeczno-kulturowe)[17].

W literaturze kryminologicznej wskazuje się, iż jest poważnym błędem oddzielna analiza teorii przestępczości i wiktymizacji. Wysuwane są zatem postulaty zintegrowanej teorii dotyczącej sprawców, ofiar i sytuacji[18].

W ostatnich latach ukazało się wiele prac poświęconych wyłącznie przeglądowi i ocenie teorii kryminologicznych[19].

Jest niezwykle trudno opracować jedną teorię przestępczości i dewiacji, która miałaby moc eksplanacyjną, chociaż podejmuje się takie próby[20].

[17] L. Lernell, *Zarys kryminologii ogólnej*, Warszawa 1979.

[18] T.D. Miethe, R.F. Meier, *Crime and its Social Context: Toward an Integrated Theory of Offenders, Victims, and Situations*, Albany, NY, 1994.

[19] F.P. Williams III, M.D. McShane (red.), *Criminology Theory: Selected Classic Readings*, Cincinnati, OH, 1993; R.L. Akers, *Criminological Theories: Introduction and Evaluation*, Los Angeles, CA, 1994; B.A. Hudson, *Understanding Justice: An Introduction to Ideas*, „Perspectives and Controversies in Modern Penal Theory", Buckingham 1996; J.D. Hawkins, *Delinquency and Crime: Current Theories*, Cambridge 1996; S.G. Tibbetts, C. Hemmens, *Criminological Theory: A Text/Reader*, London 2014; J.M. Chamberlain, *Criminological Theory in Context*, London 2015; E. McLaughlin, T. Newburn, *The Sage Handbook of Criminological Theory*, London 2010; S.G. Tibbetts, *Criminological Theory*, London 2014.

[20] Ch.R. Tittle, *Control Balance: Toward a General Theory of Deviance*, Boulder, CO, 1995; J.R. Lilly, F.T. Cullen, R.A. Ball, *Criminological Theory*, London 2014.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział LIV

ROZWÓJ KIERUNKU BIOLOGICZNEGO

Rozwój współczesnej kryminologii związany jest z nazwiskiem włoskiego psychiatry i antropologa C. Lombroso (1835–1909).

Po uzyskaniu dyplomu lekarza C. Lombroso rozpoczyna w 1858 r. badania nad kretynizmem i pelagrą w Lombardii (choroby te od dwóch wieków miały tam endemiczny charakter). W rok później ogłasza na ten temat rozprawę doktorską pt. *Ricerche sul cretinismo in Lombardia*. W tym samym roku zaciąga się na ochotnika do wojska. Po czterech latach uzyskuje w armii stanowisko lekarza.

W wojsku znajduje C. Lombroso swą pierwszą wielką grupę badawczą. W czasie zawieszenia broni przeprowadza systematyczne badania antropometryczne około 3000 żołnierzy i porównuje wyniki z pomiarami dokonanymi w badaniach nad ludnością różnych regionów Włoch. Wtedy to po raz pierwszy spotyka się ze zjawiskiem tatuażu. Analizuje też związek między rodzajem tatuowania a różnego typu wykroczeniami i przestępstwami wśród żołnierzy.

W okresie zawieszenia broni uzyskuje zezwolenie na kliniczne studia nad pacjentami szpitala dla psychicznie chorych w Pawii. W tej placówce wygłasza wkrótce cykl odczytów z dziedziny psychiatrii i antropologii. W 1863 r. publikuje *Wprowadzenie do klinicznego leczenia chorób umysłowych* (*Prelezione al casso di clinica di malattie mentali*), gdzie po raz pierwszy pisze o pelagrze, geniuszu, zbrodni i wskazuje związki tych zjawisk z obłąkaniem. W rok później wydaje *Geniusza i obłąkanie* (*Genio e follia*). Praca ta jest rozwinięciem myśli przedstawionych w napisanym jeszcze na studiach eseju o obłąkaniu *Cardana* (*Sulla pazzia di Cardano*). Wątki te znajdą później swe rozwinięcie w pracach *L'uomo di genio* i *Genio e degenerazione*.

W latach 1868–1872 C. Lombroso pracuje jako psychiatra w szpitalach Pawii, Pesaro i Reggio Emilia. W 1876 r. zostaje asystentem w zakładzie medycyny sądowej i higieny powszechnej na uniwersytecie w Turynie, gdzie później pracuje jako profesor psychiatrii ogólnej i klinicznej (1896), a od 1906 r. jako profesor antropologii kryminalnej.

W tych właśnie latach nadaje C. Lombroso, wraz ze znanym wówczas patologiem doświadczalnym P. Mantegazzą, nowoczesny sens i kształt antropologii we Włoszech. Jest to też swoista opozycja wobec nacisku filozofii I. Kanta na rozwój opisowej psychologii introspekcyjnej. C. Lombroso akcentuje rolę eksperymentu. Swoistość odmiennego stanowiska polega na tym, że C. Lombroso ma możliwość przeprowadzenia doświadczeń, której Kant nawet nie przewidywał. Materiałem są zwłoki w zakładzie medycyny są-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

dowej. C. Lombroso opracowuje metody ich identyfikacji. Dzieło *O badaniu zwłok przez medycynę sądową* (*Sulla medicina legale del cadavere*, 1877) daje mu przepustkę do więzień i aresztów. W ten sposób uzyskuje C. Lombroso dostęp również do żywej populacji przestępczej (w 1896 r. zostanie lekarzem więziennym w Turynie).

Szybko mnożą się rozprawy o „przestępczym opętaniu", o „emocjach i pasjach zbrodniczych", o „antropometrycznych badaniach 400 wenecjańskich przestępców". Wszystkie te prace stają się przyczynkami do dzieła życia, do *L'uomo delinquente*[1].

Historycznie pierwszą pracą zmierzającą do objaśnienia czynników kryminogennych za pomocą empirycznych i naukowych dociekań jest publikacja pt. *Człowiek-zbrodniarz w stosunku do antropologii, jurysprudencji i dyscypliny więziennej*, która została wydana w roku 1876[2]. Od tego momentu nastąpił szybki rozwój kryminologii i kształtowanie się jej jako odrębnej nauki.

C. Lombroso daje wyraz uznaniu wartości poznawczej badań empirycznych, pisząc we wstępie do swej pracy: „wypada raczej opuścić podniosłe dziedziny teorii filozoficznych, jak również roztrząsania faktów jeszcze świeżych i przystąpić do badania bezpośredniego, somatycznego i psychicznego człowieka przestępcy, porównując je z danymi dotyczącymi człowieka normalnego i obłąkanego. Owoce takich właśnie badań zebrane są w tej książce".

Na podstawie badań psychiatrycznych i antropologicznych C. Lombroso wyprowadza wniosek, że czyn przestępny to zjawisko przyrodnicze i biologiczne, uwarunkowane właściwościami fizycznymi i psychicznymi sprawcy tego czynu[3]. Niektóre cechy fizyczne, zwłaszcza dotyczące czaszki, przypisywał określonym kategoriom przestępców. Pisze on m.in.: „Mordercy odznaczają się objętością żuchwy, wydatnymi policzkami, włosami czarnymi i gęstymi, rzadkim zarostem, bladą twarzą. Gwałtownicy – długimi rękami, krótkogłowością i względną szerokością czoła. Gwałciciele mają ręce krótkie, czoło wysokie, często zdarzają się u nich włosy blond oraz anomalie nosa i organów płciowych. Wśród rabusiów i złodziei rzadko spotykamy zniekształcenia w wymiarach czaszki: włosy mają gęste i zarost rzadki. Podpalacze mają wagę mniejszą, kończyny dłuższe, głowę anormalną. Oszuści odznaczają się dużymi żuchwami i wydatnymi policzkami, znaczną wagą, twarzą bladą, często dotkniętą niedowładem. Rzezimieszki mają ręce długie, wzrost dosyć wysoki, włosy często czarne, zarost rzadki".

W ogólności więc C. Lombroso twierdził, że przestępcy przedstawiają antropologicznie określone typy, a około 40% skazanych to przestępcy z urodzenia. „Człowiek zbrodniarz" to jednostka, która zachowała atawistyczne cechy człowieka przedhistorycznego i właściwe mu okrucieństwo oraz brak uczuć moralnych (*morali insanity*). Jednostka ta jest skazana na to, aby stać się przestępcą, ponieważ nie może się uwolnić od wrodzonych właściwości. C. Lombroso powoływał się na to, że w całej przyrodzie – wśród zwierząt, a nawet roślin – takie przestępstwa, jak: kradzież, rozbój, zabójstwo, przestępstwo seksualne, są zjawiskiem powszechnym.

---

[1] P. Beirne, *Inventing Criminology: Essays on the the Rise of „Homo Criminalis"*, Albany, NY, 1993.

[2] Polski przekład tego dzieła, dokonany przez J.L. Popławskiego z czwartego wydania włoskiego, ukazał się w 1891 r. Inną pracą, w której C. Lombroso prezentował wyniki swych badań, była publikacja pt. Kobieta jako zbrodniarka i prostytutka (wyd. 1893). W 1887 r. również w przekładzie J.L. Popławskiego została w Polsce opublikowana książka C. Lombroso, *Geniusz i obłąkanie*. W ramach Biblioteki Klasyków Psychologii PWN wznowiono tę pracę w 1987 r. z przedmową B. Hołysta (*Cesare Lombroso. Jego czasy i dzieło*, s. 7–34).

[3] Badania czaszki i twarzy prowadził lekarz więzienny H. Leuvergne (1797–1859). Znalazł on wśród skazanych „niebezpieczne twarze".

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rysunek 54.1. Kluczowe założenia biologicznych teorii przyczynowości przestępstw

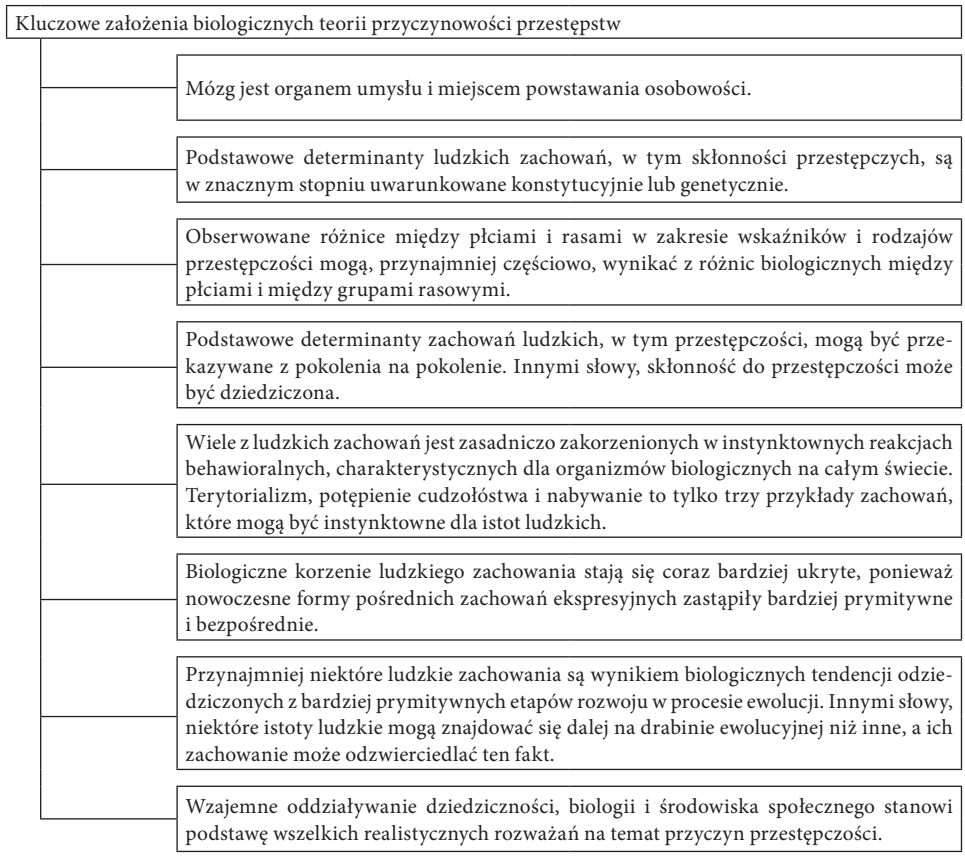

Źródło: F. Schmalleger, *Criminology. An Integrative Introduction*, New York 2019, s. 84.

Należy jednak zaznaczyć, że oprócz przestępców urodzonych C. Lombroso dostrzegał przestępców nałogowych, a także działających pod wpływem afektu oraz przestępców przypadkowych (pseudoprzestępców)[4].

Dzieło *Człowiek-zbrodniarz…* miało pięć wydań, było tłumaczone na wiele języków. W dwadzieścia trzy lata po pierwszym wydaniu zostaje rozszerzone o studia nad społeczno-ekonomicznymi uwarunkowaniami przestępczości. Nowej rozprawie nadaje C. Lombroso tytuł *Zbrodnia: przyczyny i środki zaradcze*.

Zwolennikami i kontynuatorami koncepcji C. Lombroso byli liczni naukowcy – lekarze i prawnicy, m.in. we Włoszech: Garofalo, Marro, a w pewnym okresie także Ferri; w Niemczech: Kurella, Koch, Kraepellin[5], we Francji: Modier, Leturneau; w Anglii: Havelock i inni. Także w środowisku polskiej nauki C. Lombroso miał swych zwolenników.

[4] H. Kurella, *Cesare Lombroso. A Modern Man of Science*, New York 1910, oraz H. Kurella, *Lombroso als Mensch und Forscher*, Wiesbaden 1913; por. także H. Kurella, *Naturgeschichte des Verbrechers. Grundzüge der kriminellen Antropologie und Kriminalpsychologie*, Stuttgart 1893.

[5] Emil Kraepellin (1856–1926) położył duże zasługi w klasyfikacji chorób psychicznych (*Psychiatrie*, Leipzig 1883).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Historię rozwoju antropologii w Stanach Zjednoczonych od 1881 do 1911 zawierają nowe publikacje kryminologiczne[6].

R. Garofalo (1851–1934) sformułował teorie przestępstwa „naturalnego" i „sztucznego" oraz niezmienności natury ludzkiej. Przestępstwo naturalne wiązał z naruszeniem jednego z dwóch podstawowych uczuć, a mianowicie: 1) wstrętu do zadawania innym ludziom cierpień (*pieta*) oraz 2) poszanowania cudzego prawa własności (*probita*). Podzielał pogląd C. Lombroso o istnieniu przestępców z urodzenia, wykazujących cechy ludzi „dzikich" i niedorozwój umysłowy[7].

A. Marro oceniał przestępstwo jako zjawisko biologiczne, spowodowane zanikaniem funkcji centralnego układu nerwowego[8]. Liczni autorzy wiązali przestępstwo z zaburzeniami psychicznymi[9] lub poziomem umysłowym[10]. S. Halleck podkreślał, iż psychiatryczne podejście do kryminologii jest antynaukowe i wadliwe[11]. Niektórzy autorzy ze szkoły antropologicznej modyfikowali jej podstawowe założenia, wprowadzając nowe elementy, zapożyczone nawet ze szkoły socjologiczno-kryminalnej. Teorie zaś, które genezę przestępczości próbują wyjaśnić na podstawie pewnego zespołu różnorodnych przyczyn, określane są mianem eklektycznych. Na przykład zdaniem E. Ferriego[12] (1856–1929) główne czynniki rodzące przestępczość to nie tylko ustrój organiczny człowieka i jego ustrój psychiczny, lecz także takie cechy i właściwości, jak: rasa, wiek, płeć, a ponadto klimat, pora roku, pora dnia oraz niektóre warunki społeczne (gęstość zaludnienia, alkoholizm, industrializacja, warunki ekonomiczne i polityczne). Popierając zaś tezę C. Lombroso, E. Ferri głosił, że jeden z typów przestępczych to przestępca z urodzenia, wykazujący organiczne nieprawidłowości; jego zdaniem wszelka działalność człowieka stanowi przejaw indywidualnych właściwości.

---

[6] N.H. Rafter, *Criminal antropology in the United States*, „Criminology" 1992, vol. 4(30), s. 525–545.

[7] Rafaelle Garofalo zajmował się wieloma problemami, np. restytucją dla ofiar przestępstwa (*Riparazione alle vittime del delitto*, Torino 1887) i międzynarodową solidarnością w walce z przestępczością (*De la solidarité des nations dans la lutte contre la criminalité*, Paris 1909).

[8] A. Marro, *I caratteri dei delinquenti*, Torino 1887; *La puberta studiata nell'uomo e nelle donna*, Torino 1898. Por. także P. Kovalevsky, *La psychologie criminelle*, Paris 1903; M. Benedict, *Anatomical Studies Upon Brains of Criminals*, New York 1881; H. Maudsley, *The Physiology and Pathology of the Mind*, London 1867.

[9] H. Hoegel, *Die Einteilung der Verbrecher in Klassen*, Leipzig 1908; O. Tessar, *Die symptomatische Bedeutung des verbrecherischen Verhaltens. Ein Beitrag zur Wertungslehre im Strafrecht*, Berlin 1904; E. Wulffen, *Psychologie des Verbrechers*, Berlin 1908; A. Krauss, *Psychologie des Verbrechers*, Tübingen 1884; G. Aschaff enburg, Das Verbrechen und seine Bekämpfung, Heidelberg 1903; E. Havelock, The Criminal, New York 1890; M. Nordan, *Degeneration*, New York 1895; B. di Tullio, *La constituzione delinquenziale nelle etiologia e terapia del delitto*, Roma 1929; L. Vervaeck, *Syllabus du cours d'anthropologie criminelle donné à la prison de Forest*, Brussel 1926; A. Lenz, *Grundriss der Kriminalbiologie*, Berlin–Wien 1927; A. Lenz, *Mörder. Die Untersuchung der Persönlichkeit als Beitrag zur kriminalbiologischen Kasuistik und Methodik*, Graz 1931; K. Birnbaum, *Kriminal-psychopathologie und psychologische Verbrecherkunde*, Berlin 1931. Por. także Ch. Féré, *Dégénérescence et criminalité*, Paris 1888; A. Corre, *Les criminelles*, Paris 1989; A. Corre, *L'éthnographie criminelle*, Paris 1895; I. Ray, *A Treatise on The Medical Jurisprudence of Insanity*, Harvard 1855; I. Ray, *Contribution to Mental Pathology*, Boston 1873.

[10] C. Murchison, *Criminal Inteligence*, Worcester 1926; S.T. Tulchin, *Intelligence and Crime*, Chicago 1939.

[11] S. Halleck, *Psychiatry and Dilemmas of Crime. A Study of Causes, Punishment and Treatment*, New York 1967

[12] Enrico Ferri pobierał nauki u znanego mistrza filozofii prawa karnego Francesco Carrara (1805–1888). W wieku 21 lat opublikował 476-stronicową pracę poświęconą problematyce wolnej woli. E. Ferri zaproponował „środki zastępcze kary" (*sostituti penali*). W 1882 r. wydał pracę: *I nuovi orizzonti del dirittoe della procedura penale*, wyd. II ukazało się pod zmienionym tytułem *La sociologia criminale* (Torino 1884). Por. C. Bernardo de Quirós, *Enrico Ferri* [w:] *Encyclopedia of the Social Sciences*, New York 1931, t. VI, s. 188.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Zbliżone poglądy głosił inny przedstawiciel doktryn eklektycznych, a mianowicie F. Liszt (1851–1919), uważany za jednego z twórców kryminologii. O ile prace C. Lombroso i jego następców zajmowały się jedynie zagadnieniami dotyczącymi etiologii przestępczości, o tyle F. Liszt ukazał panoramę problemów tej nauki; przez wykorzystanie socjologicznej metody badawczej i powiązanie swojego przedmiotu zainteresowań z innymi dyscyplinami naukowymi stworzył podstawy traktowania kryminologii jako samodzielnej gałęzi nauki.

Rozwiązanie zagadnienia etiologii przestępczości było i jest jednym z najważniejszych problemów stawianych przed kryminologią i dlatego warto przytoczyć pogląd F. Liszta w tym zakresie: „Przestępstwo jest produktem osobliwych właściwości przestępcy z jednej strony oraz stosunków społecznych otaczających przestępcę w chwili czynu z drugiej strony”[13]. Właśnie takie ujęcie zagadnienia pozwoliło na rozszerzenie zakresu analizy i otworzyło przed uczonymi nowe, niezbadane dotąd problemy.

Wprawdzie dzieło C. Lombroso i jego poglądy były rewelacją, to jednak należy stwierdzić, że miał on poprzedników, a mianowicie naukowców zajmujących się fizjonomiką, frenologią i kranioskopią; niektóre koncepcje Lombroso są po prostu rozwinięciem ich myśli.

Fizjonomika to teoria zakładająca, że osobowość człowieka, jego właściwości umysłowe i postawy uczuciowe można określić na podstawie rysów i wyrazu twarzy. W starożytności i w okresie odrodzenia uprawiano fizjonomikę w ramach astrologii lub chiromancji i traktowano ją jako sztukę tajemną. W XVIII w. zajmował się nią w szczególności J.K. Laveter (1741–1801), szwajcarski pisarz i teolog[14], oraz Ch. Bell (1744–1842), anatom, fizjolog i chirurg angielski.

Frenologia zaś to teoria stworzona przez austriackich neurologów F.J. Galla (1758–1828)[15] i K. Spurzheima (1776–1832), według których na podstawie ukształtowania czaszki człowieka, guzów, wklęśnięć itp. można wnioskować o jego zdolnościach umysłowych i właściwościach psychicznych. F.J. Gall uważał, że na powierzchni mózgu istnieją specjalne ośrodki poszczególnych czynności fizycznych i psychicznych, którym odpowiadają różne wysklepienia lub zagłębienia kości czaszki, i że na tej podstawie można rozpoznać choroby mózgu i wnioskować o charakterze osobnika. Teoria F.J. Galla zdobyła dużą popularność, ale już w 1802 r. wykładanie jej w Wiedniu zostało zabronione jako sprzeczne z zasadami moralności i religii. Badania F.J. Galla dały początek nauce o lokalizacji w mózgu ośrodków kierujących czynnościami poszczególnych narządów. W Stanach Zjednoczonych poglądy F.J. Galla wyznawał i głosił Ch. Caldwell (1722–1853)[16].

Poglądy C. Lombroso krytykowali nie tylko pionierzy kierunku socjologicznego w kryminologii, jak np. G. Tarde (1843–1904), lecz również zwolennicy poglądów biologicznych. Na przykład angielski lekarz C. Goring[17], zbadawszy około 3000 recydywistów oraz pewną liczbę studentów, żołnierzy i pacjentów szpitalnych, stwierdził, że nie ma fizycznego typu przestępcy. Należy jednak podkreślić, że C. Goring zajmował stanowisko,

[13] F. Liszt, *Lehrbuch des deutschen Strafrechts*, Berlin 1894.

[14] J.K. Lavater, *Physiognomische Fragmente zur Beförderung der Menschenkenntnis und Menschenliebe*, Zürich 1775–1778.

[15] F.J. Gall, *Sur les fonctions du cerveau*, Paris 1825. Por. także N. Carus, *Grundzüge einer neuen und wissenschaftlichen Kranioskopie*, Stuttgart 1840.

[16] Ch. Caldwell, *Elements of Phenology*, New York 1824.

[17] C. Goring, *The English Convict*, London 1913.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

iż przestępstwo ma podłoże biologiczne i dziedziczne, że istnieją konstytucjonalne czynniki sprzyjające przestępnej działalności jednostki, że przestępczość członków jednej rodziny (rodzice, dzieci, rodzeństwo) uwarunkowana jest dziedzicznie.

W okresie międzywojennym krytykę kierunku antropologicznego przeprowadziło w Polsce trzech autorów: A. Ettinger, S. Batawia i W. Wolter[18].

A. Ettinger wskazywał m.in. bezzasadność tezy antropologów o dziedziczności cech przestępczych; pisał on: „Jednostka jest wytworem społeczeństwa, a przestępstwo zjawiskiem historycznym, uwarunkowanym czynnikami – ekonomicznym, społecznym i politycznym"[19]. Zarzucał antropologom niedostateczne uwzględnienie oddziaływania czynników społecznych (zwłaszcza środowiska społecznego) w etiologii przestępstwa.

Również S. Batawia, lekarz i prawnik, zwalczał tezę o dziedziczności cech przestępczych. Uznając związki między zjawiskami psychicznymi i fizjologicznymi oraz wpływ właściwości somatycznych na psychiczne dyspozycje człowieka, przeciwstawiał się jednak przecenianiu tych czynników jako kryminogennych. Pisze on m.in.: „Zagadnienie chronicznej przestępczości może być rozwiązane, ale jedynie przy pomocy reform społecznych i polityczno-kryminalnych. Za dzisiejszy, wysoce opłakany, stan rzeczy odpowiedzialna jest przede wszystkim dotychczasowa polityka kryminalna, nie zaś dziedziczność, konstytucja i psychopatia przestępców"[20].

W. Wolter krytykował pojęcie przestępcy zawodowego i notorycznego. Wskazywał on m.in.: „Zagadnienie niepoprawności jest, jak każde zagadnienie prawa karnego, w ostateczności problemem normatywnym"[21]. Wychodząc z pozycji nauki prawa, twierdził, że przestępstwo nie jest wyłącznie zdarzeniem (zjawiskiem, faktem) przyrodniczym czy społecznym, że jest ono takim dopiero w zależności od normy prawnej, wobec czego badania antropologiczne mogą dowieść tylko tego, że istnieją antropologiczne typy ludzi, a nie typy przestępców.

Do zwolenników natomiast i propagatorów szkoły antropologicznej w Polsce należał L. Rabinowicz. Uznawał on istnienie przestępców niepoprawnych i nałogowych, dominujących zaś czynników kryminogennych dopatrywał się w biologicznym podłożu osobowości człowieka (np. wyróżnił anomalia cielesne, tzw. stygmaty zwyrodnienia)[22].

Koncepcje antropologiczne (biologiczne) odżywały w pracach wielu późniejszych autorów. Na przykład E. Hooton po przeprowadzeniu szerokich badań (ponad 17 tys. osób, w tym przeszło 13 tys. przestępców) twierdził, że ułomności fizyczne człowieka są wyrazem jego właściwości psychicznych[23]. Można tu powołać także hipotezę E. Bleulera, który głosił, że przestępca to człowiek od urodzenia cierpiący na zanik uczuć wyższych. Koncepcja ta zwróciła uwagę uczonych i stała się punktem wyjścia do badań nad psychologią i psychozami[24].

---

[18] E. Janiszewska-Talago z okresu wcześniejszego wymienia nazwisko znanego uczonego L. Krzywickiego (1859–1941) jako tego, który pierwszy omawiał krytycznie niektóre założenia szkoły antropologicznej (Szkoła antropologiczna prawa karnego w Polsce, Warszawa 1965). J. Nelken, *Endogenne czynniki przestępczości w świetle myśli kryminologicznej okresu międzywojennego*, „Państwo i Prawo" 1984/9, s. 86–95.

[19] A. Ettinger, *Zbrodniarz w świetle antropologii i psychologii*, Warszawa 1924, s. 270.

[20] S. Batawia, *Wstęp do nauki o przestępcy*, Wrocław 1984.

[21] W. Wolter, *Zarys systemu prawa karnego. Część ogólna*, Kraków 1934, t. II, s. 143.

[22] L. Rabinowicz, *Współczesna ewolucja antropologii kryminalnej*, Warszawa 1934 s. 123.

[23] E. Hooton, *The American Criminal – An Anthropological Study*, Cambridge 1939. Koncepcje E. Hootona spotkały się z ostrą krytyką Roberta K. Mertona i M.F. Ashleya-Montagna (*Crime and the anthropologist*, „American Anthropologist" 1940, vol. 42, no. 3).

[24] Por. T. Kuczma, *Genetyczne ujęcie przestępstwa*, Poznań 1939, s. 32.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Próby określenia właściwości psychicznych ludzi w związku z ich cechami somatycznymi podejmowano już w dalekiej starożytności. Znany jest podział Hipokratesa i Galenusa na cztery typy, a mianowicie: sangwiników, choleryków, melancholików i flegmatyków. Dalsze próby typologii podejmowane były w XIX i XX w.

Według E. Kretschmera ludzie przedstawiają cztery następujące podstawowe konstrukcje fizyczne: leptosomika (astenika), atletyka, pyknika i dysplastyka. Z tymi typami łączył on odpowiednie konstrukcje psychiczne[25]. Jego zdaniem są dwie skrajne formy zaburzeń psychicznych: schizofrenia i psychoza maniakalnodepresyjna. Obydwie formy są związane z odpowiednimi typami osobowościowymi: schizofrenia z typem asthenicznym i atletycznym, psychoza maniakalno-depresyjna z typem pyknicznym. Pewne cechy tych typów E. Kretschmer widział także u psychopatów i ludzi zdrowych (schizotymików i cyklotymików), postawił więc hipotezę, że nastawienie przestępcze cechuje przede wszystkim schizotymików, że właśnie wśród nich znajdują się „urodzeni" przestępcy. Liczne późniejsze badania wykazały, że wiązanie cech psychicznych jednostki z określonym typem konstrukcji cielesnej nie zawsze się potwierdza.

Koncepcję konstytucjonalnych typów przestępców rozwijał W. Sheldon[26]. Odróżnia on trzy główne typy, a mianowicie: 1) endomorficzny (o znacznym stopniu rozwoju narządów wewnętrznych, w tym trawienia), 2) mezomorficzny (o znacznym stopniu rozwoju układu kości i mięśni) oraz 3) ektomorficzny (delikatna skóra, wrażliwy układ nerwowy), ale przewiduje również ich kombinacje. Zdaniem W. Sheldona przestępcy nieletni, których badał, należeli przeważnie do typu z przewagą mezomorfii, z umiarkowanym stopniem endomorfii i nieznacznym ektomorfii. Wprawdzie pewne badania potwierdziły hipotezę W. Sheldona, to jednak koncepcja ta została, generalnie rzecz biorąc, oceniona jako nieuzasadniona[27].

Rozwój nauk medycznych skierował uwagę uczonych na rolę gruczołów dokrewnych, a w szczególności na skutki nieprawidłowego ich funkcjonowania. Stwierdzono bowiem, że istnieje wzajemna zależność między nimi a układem nerwowym – ośrodkowym i obwodowym. Endokrynolodzy wykazują, że zaburzenia funkcjonowania takich gruczołów, jak: przysadka mózgowa, szyszynka mózgowa, tarczyca, nadnercze, trzustka, powodują wiele następstw, w tym także zaburzenia psychiczne. Stwierdzenia te zaczęto przenosić do kryminologii. M. Schlapp i E. Smith przypisują zaburzeniom gruczołów dokrewnych decydującą rolę kryminogenną. Opierając się na swojej „nowej kryminologii", stwierdzili, że jedna trzecia przestępców wykazuje zaburzenia w funkcjonowaniu gruczołów wydzielania wewnętrznego, co prowadzi do destabilizacji emocjonalnej[28].

W obecnym stanie wiedzy w tym zakresie można mówić tylko o tym, że skutki niektórych zaburzeń w działalności gruczołów mogą przejawiać się m.in. w agresywności, niezdolności do osiągania pożądanej pozycji społecznej, co może mieć pewien wpływ na

[25] E. Kretschmer, *Körperbau und Charakter*, Berlin 1955.

[26] W. Sheldon, *Varieties of Delinquent Youth – An Introduction to Constitutional Psychiatry*, New York 1949. S. Glueck, E. Glueck, *Physique and Delinquency*, New York 1956. M.G. Schlapp, E.H. Smith, *The New Criminology*, New York 1928; por. także L. Berman, *New Creations in Human Being*, New York 1938. D.H. Fishbein, *The psychobiology of female aggression*, „Criminal Justice and Behaviour" 1992, vol. 2(19), s. 99–126.

[27] S. Glueck, E. Glueck, *Physique and Delinquency*, New York 1956. M.G. Schlapp, E.H. Smith, *The New Criminology*, New York 1928; por. także L. Berman, *New Creations in Human Being*, New York 1938. D.H. Fishbein, *The psychobiology of female aggression*, „Criminal Justice and Behaviour" 1992, vol. 2(19), s. 99–126.

[28] M.G. Schlapp, E.H. Smith, *The New Criminology*, New York 1928; por. także L. Berman, *New Creations in Human Being*, New York 1938.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

zachowanie przestępne. U kobiet np. dużą rolę w zachowaniach agresywnych odgrywają nadmierne wydzielanie androgenów oraz zaburzenia czynności tarczycy[29].

Serotonina, oś gonadowa są ważnymi czynnikami biologicznymi w wyjaśnieniu antyspołecznych zachowań[30]. To samo dotyczy testosteronu[31].

W innych pracach kryminologicznych wskazuje się ogólnie na rolę czynnika genetycznego w etiologii zachowań przestępczych[32].

Jak kontrowersyjna jest genetyka w wyjaśnianiu ludzkiego zachowania? Nikolas Rose[33], ekspert w dziedzinie biologii i przestępczości, zauważył, że żyjemy w „zbiologizowanej kulturze" – takiej, która coraz częściej odwołuje się do genetyki, by wyjaśnić ludzką różnorodność we wszystkich wymiarach. Od wyników sportowych, przez zdolności intelektualne, po talent artystyczny, ludzkie osiągnięcia są w coraz większym stopniu powiązane z genetyką, co budzi obawy, że zmiany genetyczne są stosowane w celu wyprodukowania idealnego potomstwa. Jednak kryminologów niepokoi drugi koniec kontinuum – rola genetyki w wytwarzaniu zachowań „problemowych". Tak więc genetycy twierdzą, że genetyka ma związek ze schizofrenią, chorobą dwubiegunową (depresją maniakalną), alkoholizmem, agresją i różnymi formami przestępczości.

Czy koncentracja na predyspozycjach genetycznych niepokoi Cię? Niektórych ludzi to niepokoi. W 1992 roku odbyła się konferencja zatytułowana „Czynniki genetyczne w przestępczości: ustalenia i implikacje" została sfinansowana przez National Institute of Health (NIH). Miała ona zgromadzić na Uniwersytecie Maryland naukowców z wielu dziedzin, którzy podzieliliby się wynikami swoich badań na temat genetyki i przestępczości. Nie odbyło się ono jednak zgodnie z planem. Wobec oskarżeń niektórych liderów grup afroamerykańskich, że mogłoby to ułatwić rasizm, NIH zawiesił finansowanie. Konferencja ostatecznie odbyła się, wciąż pod znakiem protestu, w 1995 roku[34].

W ostatnich latach duże zainteresowanie wywołało odkrycie u niektórych osób jednego lub dwóch dodatkowych chromosomów. Komórka normalnego mężczyzny ma chromosom X odziedziczony po matce i chromosom Y po ojcu. U niektórych mężczyzn wykazujących zaburzenia umysłowe wykryto dodatkowy chromosom Y, a w rzadkich wypadkach – nawet dwa chromosomy Y. Stwierdzono, że osobnicy z dodatkowym chromosomem wykazują agresywność, aspołeczność, niestałość, afektywność i inne podobne cechy osobowości.

Przeprowadzone badania określiły wprawdzie pewien związek między nietypowym układem chromosomów a przestępczością[35], ale układ ten występuje tak rzadko, że gdyby

---

[29] D.H. Fishbein, *The psychobiology of female aggression*, „Criminal Justice and Behavior" 1992, vol. 2(19), s. 99–126.

[30] G. Knoblich, R. King, *Biological correlates of criminal behavior* [w:] J. McCord (red.), *Advances in Criminological Theory*, vol. 3, New Brunswick, NJ, 1992, s. 1–22.

[31] A. Booth, D.W. Osgood, *The influence of testosterone on deviance in adulthood: assessing and explaining the relationship*, „Criminology" 1993, vol. 1(31), s. 93–117.

[32] G.R. Bock, J.A. Goode (red.), *Genetics of Criminal and Antisocial Behaviour*, Chichester 1996; P.A. Brennan, S.A. Mednick, *Genetic perspectives on crime*, „Acta Psychiatrica Scandinavica" 1993, vol. 370, s. 19–26.

[33] N. Rose, *The Biology of Culpability: Pathological Identity and Crime Control in a Biological Culture*, „Theoretical Criminology" 2020/4, s. 5–34.

[34] Por. także: S.E. Brown, F.A. Esbensen, G. Geis: *Criminology, Explaining Crime and Its Context*, „New Providence" 2010, s. 209.

[35] M.in. M.D. Casey i in., *Sex chromosome abnormalities in two state hospitals from patients requiring special security*, „Nature" 1966, vol. 5.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

nawet stawiane hipotezy się potwierdziły, to ich praktyczne znaczenie byłoby prawie żadne. Ponadto metody badawcze i dobór prób w badaniach tego rodzaju zostały poddane tak ostrej krytyce, że obecnie nie ma żadnych podstaw, aby wiązać fakt posiadania dodatkowego chromosomu z przestępczością[36]. Poza tym badacze zajmujący się tą kwestią pomijają niezmiernie istotny problem, a mianowicie – jakie mechanizmy sprawiałyby, że różnice genetyczne mogłyby warunkować różnice w społecznie określonych zachowaniach.

Biologiczne koncepcje dotyczące przestępców wiążą anomalie psychiczne człowieka z takimi czynnikami, jak: budowa ciała, działanie gruczołów dokrewnych bądź układ chromosomów. Kolejne, pojawiające się teorie zwróciły uwagę na przeżycia jednostki w wyniku upośledzenia lub dewiacji psychicznej, dopatrując się w nich czynników kryminogennych. W szczególności prowadzono badania nad wpływem niedorozwoju umysłowego (oligofrenii) na postępowanie człowieka. Badano również wpływ chorób psychicznych i innych zakłóceń równowagi psychicznej (psychopatia) oraz niskiego poziomu rozwoju intelektualnego na przestępczość.

Psychologia kryminalna od początku XIX w. podjęła bezskuteczną próbę rozróżnienia przestępców i zwykłych ludzi na podstawie cech osobowości[37]. Szczytowym osiągnięciem w tym zakresie było „wykrycie" typu przestępczego, psycho- lub socjopaty albo człowieka o aspołecznych zaburzeniach osobowości[38]. Chociaż pojęcie to jest stare i sięga do pojęcia „moralnego obłąkania" angielskiego psychiatry Jamesa Cowlesa Pricharda (1786–1848), to stało się popularne w kryminologii dopiero po publikacjach K. Schneidera[39] w 1923 r. oraz W. i J. McCordów w 1956 r.[40]

Przez psychopatę rozumie się osobę zwróconą do siebie, która nie jest socjalizowana stosownie do zgodnych ze społecznymi normami postaw oraz wartości, która nie rozwinęła w sobie żadnego poczucia prawa i bezprawia (sumienia), a także nie posiada żadnej zdolności wczuwania się w sytuację innych i nie jest zdolna do żalu czy poczucia winy za swe czyny i szkody wyrządzone innym. Ponadto psychopatom zarzuca się wewnętrzną emocjonalną pustkę, niezdolność uczenia się z doświadczeń oraz brak międzyludzkiego ciepła. Psychopaci, jako niezdolni do uczenia się, nie nadają się do resocjalizacji. Są oni podwójnie poszkodowani: jako psychicznie odbiegający od normy i chociaż nie są chorzy umysłowo – to fizycznie, psychicznie i moralnie są mniej wartościowi. Ich mózg i jego funkcje korowe oraz centralny system nerwowy są niedojrzałe[41]. Psychopaci już rodzą się z biologiczną predyspozycją do psychopatii.

Nie ma wśród autorów zgody co do tego, czy psychopatia jest samoistnym czynnikiem kryminogennym, przede wszystkim dlatego, że samo pojęcie psychopatii jest sporne[42], a ujawnienie się cech psychopatycznych następuje w związku z otoczeniem, środowiskiem lub takimi skłonnościami, jak np. pijaństwo.

---

[36] Wyczerpującą krytykę „chromosomalnej" teorii przestępczości przeprowadzili m.in.: T. Sabrin, J. Miller w pracy: *Demonism revisited. The XXY chromosomal anomaly*, „Issues in Criminology" 1970, vol. V.

[37] H.J. Schneider, *Psychologie des Verbrechens* [w:] R. Sieverts, J. Schneider (red.), *Handwörterbuch der Kriminologie*, Berlin, New York 1977.

[38] H. Göppinger, M. Bock, A. Böhm, *Kriminologie*, München 1977.

[39] K. Schneider, *Die Psychopatischen Persönlichkeiten*, Wien 1950.

[40] W.M. McCord, J. McCord, *Psychopathy and Delinquency*, New York, London 1956.

[41] R.D. Hare, *Psychopaths and their Nature* [w:] A. Raine, J. Sanmartin (red.), *Violence and Psychopathy*, New York, Boston, Dordrecht, 2001, s. 5–34; A. Raine, *The Psychopathology of Crime – Criminal Behavior as a Clinical Disorder*, San Diego, New York, Boston, 1993.

[42] T.S. Szasz, *The Myth of Mental Illness*, New York 1961.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

H. Eysenck jest zdania, że psychopatia jako czynnik zakłócający funkcjonowanie systemu odruchów warunkowych jest czynnikiem kryminogennym, albowiem utrudnia przyswajanie sobie dobrych wzorów (postępowanie człowieka społecznie akceptowane wyjaśnia on działaniem „odruchów warunkowych" według teorii I. Pawłowa)[43].

Jak dotychczas brak jest empirycznego dowodu, że przestępcy to zawsze nietypowe, anormalne osobowości[44]. Zawsze jednak tworzy się związek między psychopatią a przestępczością. Pojęcie psychopatii jest zbyt chwiejne, stąd jako psychiatryczna diagnoza niewłaściwe. Ponadto istnieje kuriozalne założenie, że społecznie niepożądane cechy ich osobowości powinny dotyczyć małej cząstki ludzkiej rasy[45]. Tego założenia nie potwierdziły badania „ciemnej liczby". Nie ma pojedynczego typu anormalnej osobowości, podatnej na przestępczość. Koncepcja psychopatii jest „mityczną jednostką", która diagnozowaną osobę stygmatyzuje i piętnuje[46]. Pojęcie psychopatii nie jest użyteczne ani dla teorii, ani dla badań, diagnozy, prognozy i postępowania w klinicznej praktyce. Teoria psychopatii nie wytrzymuje krytyki[47]. Chodzi tu o nic więcej jak tylko o moralne uprzedzenie, które maskuje się jako kliniczną diagnozę.

Teoria kryminalnej osobowości opiera się na silnym podkreśleniu podstaw genetycznych. Cała międzynarodowa psychologia kryminalna cierpi na tym, że czynniki kryminalno-biologiczne są zbyt podkreślane oraz że zbyt często pomija ona cechy i zjawiska kognicyjne społecznej teorii nauczania.

Przestępcze zachowanie jest według H.J. Eysencka i G.H. Gudjonssona wynikiem interakcji między określonymi, społecznymi czynnikami zewnętrznymi i odziedziczonymi predyspozycjami centralnego systemu nerwowego[48]. Chodzi o neurologiczną jakość (cechy) i szczególną historię socjalizacji jednostki indywidualnej. Niektórzy ludzie rodzą się ze specjalnymi cechami centralnego i autonomicznego systemu nerwowego, który czyni ich skłonnymi do przestępczości.

Wymienieni autorzy rozróżniają introwertyków od ekstrawertyków. System nerwowy ekstrawertyków – w przeciwieństwie do introwertyków – jest trudno pobudliwy. Ponieważ ekstrawertycy wykazują większe zapotrzebowanie na podniecenie i popędy, aby uniknąć codziennej nudy, ponoszą większe ryzyko i skłonność łamania prawa.

Większość ludzi o skłonnościach przestępczych doznaje podniet korowych. Wysokie korowe podniecenie prowadzi do zahamowań wobec przestępczości. Eysenck i Gudjonsson wśród temperamentów związanych z przestępczością wyróżniają: ekstrawertyzm, neurotyzm i psychotyzm.

Ekstrawertycy szybko wpadają w gniew, szybciej stają się agresywni i nieodpowiedzialni. Osoby o dużej emocjonalności dają się łatwiej nakłonić do działań kryminalnych

---

[43] H. Eysenck, *Crime and Personality*, London 1964; por. także K. Pospiszyl, *Psychopatia*, Warszawa 1992; B. Harry, *Criminal's explanations of their criminal behavior*, cz. I: *The contribution of criminologic variables*; cz. II: *A Possible role for psychopathy*, „Journal of Forensic Sciences" 1992, vol. 5(37), s. 1327–1333; s. 1334–1340.

[44] R.D. Hare, S.D. Hart, *Psychopathy, Mental Disorder and Crime* [w:] S. Hodgins (red.), M*ental Disorder and Crime, Newbury Park, London*, New Delhi 1993, s. 104–115; R.D. Hare, C.E. Strachan, A.E. Forth, *Psychopathy and Crime: A Review* [w:] K. Howells, C.R. Hollin (red.), *Clinical Approaches to Mentally Disordered Offender*, Chichester–New York 1993, s. 165–178.

[45] R. Blackburn, *The Psychology of Criminal Conduct, Chichester*, New York, 1993.

[46] R. Blackburn, *On moral judgements and personality disorders. The myth of psychopathic personality revisited*, „British Journal of Psychiatry" 1988, vol. 153, s. 505–512.

[47] D.A. Andrews, J. Bonta, *The Psychology of Criminal Conduct*, Cincinnati, OH, 2003.

[48] H.J. Eysenck, G.H. Gudjonsson, *The Causes and Cures of Criminality*, New York–London 1989.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

niż te o niskiej. Neurotyczny ekstrawertyk to typ osobowości, który najczęściej jest obciążany przestępczym zachowaniem.

Psychotyzm z kolei charakteryzuje zimne okrucieństwo, społeczna nieczułość, oziębłość, lekceważenie niebezpieczeństwa, uciążliwe zachowanie, niechęć do innych i pociąg do rzeczy niezwykłych. Psychotyzm występuje zwłaszcza u zatwardziałych przestępców nałogowych, skazanych za przestępstwa z użyciem przemocy.

Klasyczne uwarunkowania mają – zdaniem tych autorów – silniejszy wpływ na wielu ludzi niż instrumentalne nauczanie. Większość ludzi zachowuje się zgodnie z normami społecznymi, ponieważ w dzieciństwie zostali wychowani według powszechnie przyjętych reguł. Przed, podczas i po społecznie potępianym działaniu nasze sumienie czyni warunkowy refleks nieprzyjemności i złego samopoczucia. Ekstrawertycy są – w przeciwieństwie do introwertyków – wobec niedostatecznego podniecenia ich systemu nerwowego ciężko uwarunkowani i dlatego podatni na przestępczość.

Proces uwarunkowania (uzależnienia) jest potężną siłą w socjalizacji dzieci, zwłaszcza przy tłumieniu ich niewłaściwych zachowań.

Teoria Eysencka i Gudjonssona praktycznie się nie przyjęła[49]. Wśród przestępców nie stwierdzono przewagi ekstrawertyków[50]. Ponadto uzależnienie osoby jest określane nie tylko biologicznie. Rozwija się ono w procesie interakcji genetycznych, wewnętrznych i zewnętrznych społecznych czynników[51].

Podobną do teorii Eysencka i Gudjonssona, lecz o innym mechanizmie uczenia, opracował S.A. Mednick[52]. Również on zwraca uwagę na to, że przestępcy są pobudzani przez ich autonomiczny system nerwowy. Jednym ze skutków tego jest brak strachu, który pozwala im o wiele łatwiej angażować się w ryzykowne i niebezpieczne sytuacje, z przestępczością przemocy włącznie. Biologiczna podwrażliwość prowadzi do dążenia do sensacji takich jak przestępczość, które tę wrażliwość podnoszą do optymalnego poziomu. Brak wrażliwości (pobudliwości) w autonomicznym systemie nerwowym przejawia się także w niechęci uczenia się społecznie właściwego zachowania. Podatne na przestępczość osoby źle się uczą pozytywnych społecznie zachowań, ponieważ ich wegetatywny system nerwowy bardzo powoli uwalnia się od podniety strachu przed zagrożeniem karą. Ta niedostateczna zdolność ochłonięcia ich wegetatywnego systemu nerwowego jest zarówno dziedziczna, jak i wrodzona. Podatne na przestępczość osoby nie są wystarczająco nagradzane za ich powstrzymanie się wobec społecznie dewiacyjnego zachowania. Teoria Mednicka nie została jeszcze wystarczająco empirycznie udowodniona.

Według teorii endokrynologicznych, konstytucjonalnych, chromosomów i teorii W. Sheldona niektórzy osobnicy obdarzeni są przez naturę właściwościami biologicznymi stwarzającymi kryminogenne stany i procesy psychiczne. Powstaje zagadnienie dziedziczności tych cech, którego teorie te nie wyjaśniają (nie wyjaśniają w szczególności, czy przodkowie przestępcy, a zwłaszcza rodzice, również wykazywali te cechy i czy byli przestępcami).

---

[49] C.R. Hollin, *Criminological Psychology* [w:] M. Maguire, R. Morgan, R. Reiner (red.), *The Oxford Handbook of Criminology*, Oxford 2002, s. 144–174.

[50] W. Einstadter, S. Henry, *Criminological Theory, London*, Boulder, New York 2006.

[51] J. Katz, W.J. Chambliss, *Biology and Crime* [w:] J.E. Sheley (red.), *Criminology*, Australia, U.S., Wadsworth Pub. Co., 2000, s. 275–303.

[52] S.A. Mednick, *A Biosocial Theory of the Learning of Law – Abiding Behavior* [w:] S.A. Mednick, K.O. Christiansen (red.), *Biosocial Bases of Criminal Behavior*, New York–Toronto–London 1977, s. 1–8.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

W nauce podjęto jednak próbę przeprowadzenia badań w celu wyjaśnienia tego zagadnienia. Badania poszły w dwóch kierunkach, a mianowicie genealogicznym (dziedziczenie właściwości psychicznych wśród członków rodziny) i gemeliologicznym (porównywanie wspólnych i odmiennych cech bliźniąt).

Przykładem pierwszego rodzaju badań jest praca C. Goringa[53], który udowadniał, że dziedziczność ma duże znaczenie w etiologii przestępstwa; skonstruował on pojęcie „dietezy kryminalnej", tj. pewnej dziedzicznej, rodzinnej skłonności do popełniania przestępstw.

E. Malinowski – jak zresztą i inni genetycy oraz kryminolodzy – zajął krytyczne stanowisko wobec metody badań genealogicznych, twierdząc, że nie można w ten sposób rozdzielić właściwości dziedzicznych od nabytych pod wpływem środowiska[54].

W latach 20.–30. XX w. zastosowano po raz pierwszy w badaniach nad wpływem dziedziczności metodę gemeliologiczną, polegającą na wszechstronnych analizach zachowania się bliźniąt jednojajowych (jednozarodkowych) i dwujajowych, tj. powstałych wskutek zapłodnienia przez plemniki różnych jaj[55]. W tym przedmiocie duży rozgłos zyskały prace J. Langego[56], H. Kranza[57] i F. Stumpfla[58], którzy stwierdzili, że osobnicy z grup bliźniaczych jednojajowych wykazują znaczną zgodność pod względem karalności (około 70%), natomiast z grup dwujajowych ta zgodność dotyczy tylko około 30% zbadanych par.

P. Horoszowski, który zajmował się tym zagadnieniem już w 1937 r., w podręczniku z roku 1965 podtrzymywał swe dawne poglądy, że: „badania dotychczasowe bliźniąt nie dostarczyły dowodów o wrodzoności zasadniczych dyspozycji psychicznych człowieka", a dodał, że „nie ma mowy ani o dziedziczeniu, ani o wrodzoności jakichś gotowych, określonych i zindywidualizowanych cech psychicznych, wyrażających się w specyficznym zachowaniu się, nakazanym lub zakazanym przez ustanowione normy współżycia społecznego"[59].

Badania te są nadal prowadzone, m.in. przez Zakład Antropologii Polskiej Akademii Nauk we Wrocławiu. Badania wrocławskie mają na celu wyjaśnienie, w jakim stopniu na przebieg różnych procesów rozwojowych u człowieka mogą wpływać czynniki dziedziczne, a w jakim oddziaływanie środowiska. Ustalono, że wśród wszystkich par bliźniąt tej samej płci około 40% stanowią pary jednozarodkowe (monozygotyczne), pochodzące z jednego zapłodnionego jaja. Pary takie stanowią jedyny wśród ludzi przypadek dwu osób mających identyczne podłoże genetyczne, a więc i identyczne predyspozycje dziedziczne co do cech fizycznych, fizjologicznych i psychicznych. Należy więc oczekiwać dalszych wyników tych badań, albowiem mogą się okazać przydatne w kryminologii.

C. Burt[60] oraz małżonkowie S. i E. Glueck[61] wyznają pogląd, że zachowanie człowieka determinuje wiele czynników i dopiero wypadkowa tych czynników może dopro-

---

[53] C. Goring, *The English…*

[54] E. Malinowski, *Dziedziczność i zmienność*, Lwów 1927; E. Malinowski, *Genetyka*, Warszawa 1958.

[55] G. Carey, *Twin imitation for genetic and family environment research*, „Journal of Abnormal Psychology" 1992, vol. 1(101), s. 18–25.

[56] J. Lange, *Verbrechen als Schicksal*, Leipzig 1919.

[57] H. Kranz, *Lebensschicksale aller krimineller Zwillinge*, Berlin 1936. Por. także A.M. Legras, *Psychose en criminaliteit bei tweelingen*, Utrecht 1932.

[58] F. Stumpfl, *Die Ursprünge des Verbrechens, dargestellt am Lebenslauf vom Zwillingen*, Leipzig 1936.

[59] P. Horoszowski, *Kryminologia*, Warszawa 1965, s. 176 i n.

[60] C. Burt, *The Young Delinquent*, London 1938.

[61] S. Glueck, E. Glueck, *500 Criminal Careers*, New York 1950.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

wadzić go do popełnienia czynu przestępnego[62]. Czynniki te – zarówno biologicznej, jak i socjologicznej natury – należy wykrywać w każdym wypadku oddzielnie. Badania empiryczne mają służyć ustaleniu możliwie pełnego wykazu tych potencjalnych czynników kryminogennych, które się najczęściej powtarzają.

[62] Jest to tzw. teoria wieloczynnikowa, bodaj najjaskrawszy przykład eklektyzmu w kryminologii.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział LV

PSYCHOLOGICZNE TEORIE ZACHOWAŃ AGRESYWNYCH

Zachowania agresywne są przedmiotem badań, obserwacji i analiz specjalistów wielu dziedzin naukowych. Interesują się tym zjawiskiem psychologowie, biolodzy, socjolodzy, pedagodzy i organizatorzy życia społecznego. Wszyscy badacze charakteryzowali je, badając ich przyczyny, bądź analizowali drobiazgowo przebieg tych zachowań, próbując określić, jakie czynniki wpływają na ich nasilenie, a także jakie czynniki i w jakich sytuacjach mogą nie dopuścić do ujawnienia się tych zachowań[1]. Są badacze, którzy interesują się skutkami zachowań agresywnych oraz sposobami eliminowania lub łagodzenia tych skutków.

Najwięcej zainteresowania wywołuje problem genezy zachowań agresywnych. Jakie jest pierwotne źródło tych zachowań, gdzie należy szukać przyczyny tego, że ludzie stosują przemoc, wykazują okrucieństwo, czy istnieją takie przyczyny, a jeśli tak – to jakie są możliwości oddziaływania na nie? Koncentrowanie się na tym problemie jest zrozumiałe. Od jego wyjaśnienia zależy nie tylko zrozumienie występujących obecnie zachowań agresywnych, ale także możliwość określenia, jak można je wyeliminować z kontaktów międzyludzkich i z życia społeczeństw.

Powstało wiele teorii naukowych próbujących wyjaśnić genezę i przyczyny zachowań agresywnych (np. w odniesieniu do przestępczości nieletnich znajdują m.in. zastosowanie teorie biopsychologiczne[2]). Należy jednak podkreślić, iż model psychologicznej analizy zachowania przestępnego uwzględnia cztery procesy: skłonność, okazja, oczekiwanie symbolicznej albo realnej nagrody i liczenie na bezkarność[3]. Przedstawienie tych teorii trzeba poprzedzić analizą psychologicznej problematyki agresji.

---

[1] C.R. Hollin, *Criminal Behaviour: A psychological Approach to Explanation and Prevention*, London–Washington 1992; S.G. Shoham, M. Seis, *A Primer in the Psychology of Crime*, Albany, NY, 1993; American Psychological Association, Commission on Violence and Youth, *Violence and Youth: Psychology's Response*, t. I: Summary Report, Washington, D.C., 1993; M. Hillbrand, J. Nathaniel (red.), *The psychobiology of aggression: engines, measurement, control*, „Journal of Offender Rehabilitation" 1994, vol. 3–4 (21), s. 1–243; L. Ray, Violence and Society, London 2011.

[2] A. Stein, D.O. Lewis, C.A. Yeager, *The Juvenile Justice Assessment Instrument*, „Juvenile and Family Court Journal" 1993, vol. 3(44), s. 91–102.

[3] N.J. Pallone, J.J. Hennessy, *Criminal Behavior: A Process Psychology Analysis*, New Brunswick, NJ, 1992.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

1. Definicje agresji

Definicji agresji jest wiele. Zazwyczaj każdy naukowiec zajmujący się tym zagadnieniem ustala swoją, niemniej jednak wszyscy są zgodni co do tego, że problem agresji jest niezwykle trudny do dokładnego zdefiniowania.

R. Stach unika terminu „agresja", a w swej książce cały czas posługuje się określeniem „zachowania agresywne". Według niego zachowaniem agresywnym „nazwiemy czynności, których celem jest zadanie innemu człowiekowi lub ludziom cierpienia fizycznego lub psychicznego, a także spowodowanie szkody lub straty cenionych przez nich wartości"[4]. Określenie to pozwala nie uznać za zachowania agresywne takich czynności, które co prawda powodują cierpienia fizyczne lub psychiczne, ale wywołanie tego cierpienia nie było celem tych czynności. Jest na przykład zachowaniem agresywnym odtrącenie kogoś sprzed drzwi przepełnionego autobusu, mające na celu zajęcie jego miejsca w środku pojazdu. Podobnie według R. Stacha zachowaniem agresywnym będzie zadawanie ciosów napastnikowi, mimo że mają one nas bronić. Ciosy te jednak, broniąc nas, powodują cierpienie napastnika i zadający je wie o tym. Jest też zachowaniem agresywnym wymierzenie klapsa niesfornemu dziecku, mimo że osoba karząca jest przekonana o słuszności swego postępowania.

J. Grochulska uważa, że „zdefiniowanie pojęcia agresji jest zadaniem dosyć złożonym. Obok pojęcia «agresja» używa się czasem terminów «wrogość», «wojowniczość» lub «destruktywność». Terminy te służą do określenia tendencji czy też skłonności do zachowania czynnego lub werbalnego skierowanego przeciwko komuś lub czemuś[5] (…). Terminu «agresja» używa się także w innym znaczeniu. Nie określ a on wtedy tendencji człowieka do zachowań destrukcyjnych czy wrogich, czynnych lub słownych, skierowanych przeciwko komuś lub czemuś, lecz tylko same takie zachowania"[6].

Jeszcze inną definicję podaje J. Ranschburg: „Agresją nazywamy zamierzone działanie – w formie otwartej lub symbolicznej – mające na celu wyrządzenie komuś lub czemuś szkody, straty lub bólu"[7]. Po przeanalizowaniu tej definicji najważniejszym problemem okazuje się umyślność takiego działania. Literatura fachowa przyjmuje na ogół jako kryterium agresji umyślność działania wbrew temu, że umyślność właściwie nie należy do samego działania, lecz je poprzedza, i wyróżnianie jej od tła aktu nastręcza poważnych trudności. Cecha umyślności nie musi być równoznaczna ze świadomym spowodowaniem kary czy też szkody. Istnieją przypadki, w których rodzice lub wychowawcy mają prawo podejrzewać agresję nawet wtedy, gdy dziecko, powodując szkodę czy sprawiając ból, uważa się za niewinne. Załóżmy, że Piotr gniewa się na Marka i przy okazji meczu piłki nożnej bardzo niełądnie podkłada mu nogę. Piotr twierdzi, że jest niewinny, że stało się to w ferworze walki. Pedagog prowadzący mecz może wówczas wybrać między trzema ewentualnościami:

1) Piotr powiedział prawdę i całe zajście było w istocie dziełem przypadku,
2) Piotr nie powiedział prawdy, umyślnie podłożył nogę Markowi, bo jest na niego zły,
3) Piotr powiedział prawdę, ale całe zajście nie było dziełem przypadku.

Decyzję, czy dany postępek był zamierzony, czy też nie, nie jest łatwo podjąć. Bardzo często dokładna znajomość okoliczności i danej osoby także w tym nie pomaga. Dlatego

[4] R. Stach, *Zachowanie agresywne*, Wrocław–Warszawa 1989, s. 15.
[5] J. Grochulska, *Reedukacja dzieci agresywnych*, Warszawa 1982, s. 6.
[6] J. Grochulska, *Reedukacja…*, s. 6.
[7] J. Ranschburg, *Lęk, gniew, agresja*, Warszawa 1989, s. 77.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

A.R. Buss próbuje wyłączyć z definicji agresji kryterium umyślności. Jego zdaniem każde działanie przynoszące szkodę innej istocie żywej jest agresją. Oczywiste jest, że takiego stwierdzenia nie da się podtrzymać i nawet sam A.R. Buss nie jest w stanie trwać przy tym konsekwentnie. A.R. Buss nie ma racji: zamierzenie jest najważniejszym kryterium w ocenie agresji[8].

„Agresją nazywa się czynności mające na celu zrobienie szkody i spowodowanie straty cenionych społecznie wartości, zadanie bólu fizycznego lub spowodowanie cierpienia moralnego innemu człowiekowi"[9]. A. Frączek twierdzi, że czynności ludzkie, zwłaszcza realizowane w kontaktach interpersonalnych, są zwykle charakteryzowane ze względu na: skutki, do jakich prowadzą, charakter motywacji leżącej u ich podstawy, przypisywane im wartości moralne i społeczne. Różnice w definiowaniu agresji przez psychologów i spory wokół tego pojęcia sprowadzają się w zasadzie do tego, które z wymienionych kryteriów dominują w przyjmowanym określeniu. Definicja A. Frączka zawiera wszystkie trzy składniki.

Po pierwsze, zwraca się w niej uwagę na rezultat czynności: coś zostało zniszczone, ktoś doznaje bólu, cierpienia, a zatem skutki czynności agresywnej mają charakter destrukcyjny. Zjawiska stanowiące następstwo agresji dają się rejestrować i opisywać, są względnie łatwe do stwierdzenia.

Drugim składnikiem przytoczonej definicji jest określenie motywacji, intencji, którymi kieruje się sprawca. A. Frączek – w przeciwieństwie do R. Stacha – nie uznaje klapsa wymierzonego dziecku przez karzącą matkę za czynność agresywną. „Dylemat dotyczący tego, czy klaps od matki jest, czy nie jest czynnością agresywną, daje się łatwo rozwiązać przez przyjęcie założenia, że agresja to zachowanie podejmowane z zamiarem spowodowania szkody i wywołania przykrości. Matki na ogół dają klapsy po to, aby usunąć niepożądane zachowanie dzieci (m.in. agresywne) i wychować je na «porządnych» ludzi (…). Nawet jeśli osoby pełniące ważne role trochę rozzłoszczą się na «obiekty» swoich oddziaływań wychowawczych, to i tak ich zachowanie, w sensie społeczno-moralnym, nie jest klasyfikowane jako agresja"[10].

Uwzględniając stanowiska obydwu autorów, widać, jak trudne, a wręcz niemożliwe jest dokładne zdefiniowanie agresji.

Trzecią przesłanką wyróżnienia czynności agresywnych jest kryterium o charakterze wartościowania moralnego i społecznego. Zasada ta przejawia się przede wszystkim jako definiowanie agresji jako czynności skierowanej przeciwko innym osobom, przynoszącej im ból, cierpienie, szkodę.

W dalszej części swej książki A. Frączek, opierając się na koncepcji czynności T. Tomaszewskiego, podaje nieco inną definicję: „Agresją interpersonalną nazwiemy czynności podejmowane i realizowane przez podmiot wobec innych ludzi (konkretnej osoby, grupy) tak zorganizowane, iż ich następstwem jest szkoda, utrata cenionych społecznie wartości, cierpienie i ból".

W podanej definicji zwracamy uwagę na to, że agresja interpersonalna jest jedną z form interakcji międzyludzkich dających się opisać przez wskazanie jej funkcji oraz jej organizacji[11].

---

[8] J. Ranschburg, *Lęk, gniew…*, s. 77.

[9] A. Frączek (red.), *Studia nad psychologicznymi mechanizmami czynności agresywnych*, Wrocław–Warszawa 1979, s. 13.

[10] A. Frączek (red.), *Studia…*, s. 14.

[11] A. Frączek (red.), *Studia…*, s. 16.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Na pierwszy rzut oka definicja ta brzmi podobnie do wcześniej analizowanej wersji definicji agresji, jednak zawiera ona inne podejście do tego zjawiska. Po pierwsze, w tym określeniu agresji zaznacza się konieczność umieszczenia rozważań nad agresją w kontekście wiedzy o interakcjach międzyludzkich[12]. Pozwala to na odróżnianie psychologicznych studiów nad agresją od badań leżących w kręgu innych dyscyplin naukowych (biologia, socjologia), jak również na traktowanie agresji jako specyficznej formy interakcji międzyludzkich, co umożliwia „opis i wyjaśnienie tego fenomenu w kategoriach psychologicznych służących do analizy innych form interakcji".

Rozpatrując agresję, należy więc uwzględnić socjalizacyjne uwarunkowania tego zjawiska oraz czynniki sytuacyjne i środowiskowe oddziałujące na jego własności i przebieg.

Definicja zaproponowana przez A. Frączka akcentuje potrzebę funkcjonalnego podejścia do agresji interpersonalnej, a zatem odpowiadania na pytanie o to, czemu służą i jakie znaczenie dla podmiotu mają efekty osiągane przez czynności agresywne.

Podsumowując, można stwierdzić, że jako skutek czynności agresywnej powstaje szkoda, utrata cenionych społecznie wartości, cierpienie, ból. Jeżeli jednak spojrzymy na to zachowanie od strony sprawcy, a nie obiektu, to na podstawie ogólnej wiedzy dotyczącej mechanizmów zachowania można uważać, że czynności agresywne, podobnie jak inne czynności interpersonalne, służą:

1) redukcji negatywnego napięcia emocjonalnego bądź uzyskaniu przyjemności;
2) zaspokojeniu różnorodnych potrzeb związanych zarówno z biologicznym funkcjonowaniem organizmu, jak i ukształtowanych w życiu społecznym jednostki;
3) realizacji zadań życiowych wynikających z pełnionej roli społecznej.

Ludzie zachowują się więc agresywnie wobec innych dlatego, że są rozzłoszczeni, bądź dlatego, że zadawanie cierpienia i bólu sprawia im satysfakcję. Podejmują czynności agresywne, bo nauczyli się, że jest to skuteczny sposób podjęcia kontaktu seksualnego, albo niszczą swojego oponenta, nie szukając innych dróg osiągnięcia sukcesu społecznego czy zawodowego. Agresja „w służbie potrzeb", określana zwykle terminem agresji instrumentalnej, ma zazwyczaj bardziej złożoną, rozbudowaną strukturę niż agresja „czysta". Wreszcie agresja interpersonalna pojawia się jako wyraz pełnionej przez jednostkę roli społecznej, w ramach której – ze względu na obowiązujące standardy czy normy – należy podejmować i wykonywać czynności prowadzące do negatywnych dla innych skutków. Jest to agresja pojmowana jako forma „egzekucji" zasad lub realizacji zadań, stąd tę formę agresji nazywa się agresją zadaniową.

2. Antropogeneza i funkcja zachowań agresywnych we wczesnych stadiach rozwoju ludzkości

Jeżeli chcemy próbować rozumieć istotę ludzkich zachowań agresywnych, powinniśmy cofnąć się w naszych rozważaniach o wiele milionów lat – do czasów, kiedy człowiek stawał się sobą, uzyskiwał dominację nad przyrodą. Nie ma już bowiem wątpliwości, że obecna postać cielesna, sposoby reagowania, zachowania zaczęły się kształtować w tamtych czasach, zmieniając się wraz z rozwojem człowieka. Nie znajdziemy wprawdzie ostatecznego rozwiązania problemu ludzkich zachowań agresywnych – jeżeli jednak cofniemy się do czasów praczłowieka, to jest nadzieja, że prześledzenie jego rozwoju,

[12] A. Frączek (red.), *Studia…*, s. 18.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

rozwoju zachowań agresywnych, pozwoli zrozumieć znaczenie i rolę tych zachowań, a przede wszystkim uwypukli historyczne zmiany wartości przystosowawczej zachowań agresywnych.

Rozkwit zachowań agresywnych nastąpił już w świecie zwierząt przedczłowieczych. Była to walka o byt i przetrwanie. Dla drapieżników była to walka z ofiarą oraz walka z konkurentem do miejsca polowań, walka o terytorium. Dla roślinożerców powodem do walki była konieczność zawładnięcia określonym terytorium, miejscem żerowania, a także walki obronne z drapieżnikami. U zwierząt prowadzących stadny tryb życia doszła jeszcze walka o status przywódcy. To on zapewniał ład i porządek w stadzie, zmuszał wszystkich jego członków do współudziału w polowaniu, koordynował obronę stada bądź jego terytorium.

Jaki osobnik mógł zostać przywódcą? Mógł to być wyłącznie osobnik najsilniejszy, najszybszy, obdarzony cechami przydatnymi w walce. Bycie przywódcą pociągało za sobą określone przywileje: przywódca miał prawo do najlepszej części pokarmu, w niemałym stopniu stał się „monopolistą" czynności seksualnych.

I oto ten naturalny porządek zostaje zachwiany. Na ziemi pojawia się praczłowiek. Sytuacja przyrodnicza zmusza go do rezygnacji z „nadrzewnego" trybu życia, zejścia na ziemię i – co się z tym wiąże – zmiany rodzaju pożywienia. Zejście z drzew na otwartą przestrzeń zmusza go do zetknięcia się z drapieżnikami. Konfrontacja ta wypadła o wiele korzystniej dla zwierząt. Porównajmy choćby budowę ciała przeciwników. Czym praczłowiek zrekompensował swoją niedoskonałość w walce? Tym czymś był rozwój kooperacji, rozwój zorganizowanego życia społecznego i rozwój mózgu. Coraz częściej spryt, myślenie i przewidywanie zdarzeń stawały się znacznie skuteczniejszym orężem niż silne kończyny, ostre pazury i kły.

Konieczność kooperacji z innymi przedstawicielami własnego gatunku spowodowała zmianę stosunków społecznych w stadzie. Nieprzydatny okazał się model oparty na bezwzględnej dominacji przywódcy i hierarchicznym układzie stosunków, niewystarczające okazało się wykonywanie instynktownych czynności. Niedostatki siły fizycznej musiały zostać zastąpione współdziałaniem, pomysłowością, inteligencją.

Życie stadne nadal wymagało obecności przywódcy, ale teraz raczej rozumnego demokraty niż bezwzględnego tyrana. Zmieniły się także obyczaje wewnątrz stada. Relacje między jego członkami stawały się coraz bardziej partnerskie. Dobra zdobywane przez stado musiały być dzielone sprawiedliwie. Coraz dłuższy czas opieki nad potomstwem, a także konieczność unikania walk wewnętrznych doprowadziły do monogamii. Zniknęła jedna z przyczyn zachowań agresywnych w społeczności.

Walka międzygatunkowa służąca zdobywaniu pokarmu lub zapewnieniu bezpieczeństwa stała się czymś innym niż walka wewnętrzna społeczności.

Różne, niekiedy sąsiadujące ze sobą plemiona rozwijały się nierównomiernie – niezależnie od tego, czy powodem były warunki geograficzno-klimatyczne, czy też zapobiegliwość i starania członków plemienia. Różnice rozwojowe uwidoczniały się w zasobności plemienia, a to stawało się zachętą do grabieżczych zachowań agresywnych. I tak jak w stosunkach wewnątrzplemiennych, tak również w stosunkach między plemionami zachowania agresywne zapewniały profity. Te wyraźne korzyści wynikające ze stosowania przemocy zachęcały także do zachowań agresywnych w stosunkach między poszczególnymi ludźmi – okazywały się opłacalne, przynosząc choćby doraźne korzyści. Nadchodziły epoki, w których zachowania agresywne, przemoc i gwałt stawały się ideałem, wzorem do naśladowania.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Mimo braku bezpośrednich dowodów przemawiających za prawdziwością przedstawionego procesu istnieje wiele przesłanek pozwalających wyobrazić sobie, że:

1. W ewolucyjnym rozwoju praczłowieka był taki okres, w którym walki – zachowania agresywne międzygatunkowe – bezpośrednio przyczyniając się do zaspokajania najbardziej istotnych potrzeb, przeplatały się z walkami – zachowaniami – agresywnymi wewnątrzgatunkowymi i one także miały wpływ na zaspokajanie potrzeb. Obie formy walk miały charakter adaptacyjny.

2. Zaistniał w rozwoju człowieka okres, w którym bezpośrednie walki międzygatunkowe przestały być głównym czynnikiem adaptacyjnym, choć nadal były istotne, natomiast walki – zachowania agresywne wewnątrzgatunkowe – stały się czynnikiem dezadaptacyjnym. Ich dezadaptacyjny charakter wynikał z faktu, że uniemożliwiały lub utrudniały partnerską współpracę konieczną do przetrwania i dalszego rozwoju gatunku. Zachowania agresywne wewnątrzgatunkowe zaczęły zanikać, a w każdym razie przestały być jedynym czynnikiem decydującym o sytuacji poszczególnych osobników w społeczności.

3. Gatunek ludzki odniósł poważne sukcesy adaptacyjne. Stały się one możliwe m.in. dzięki partnerskiej współpracy. Bezpośrednie zagrożenie ze strony innych gatunków zostało odsunięte, człowiek uwolnił się od panowania warunków zewnętrznych. W tej sytuacji partnerska współpraca przestała być życiową koniecznością; wystąpił także względny nadmiar dóbr koniecznych do utrzymania się przy życiu. Oba te czynniki spowodowały rozwarstwienie jednolitego do tej pory społeczeństwa, a to nasiliło ilość i natężenie wewnątrzgatunkowych zachowań agresywnych.

Rozwarstwienie społeczności było dodatkowo potęgowane przez nierównomierne tempo rozwoju cywilizacyjnego poszczególnych plemion, co stanowiło zachętę do walk międzyplemiennych. Zaistniała sytuacja czyniła zachowania agresywne korzystnymi, stały się one znowu istotnym rodzajem kontaktów międzyludzkich.

3. Gniew i agresja

Agresja powstaje w sposób naturalny i wrodzony w chwili, gdy dziecko trafi a na przeszkody w osiągnięciu swego celu. Kiedy dziecko dochodzi do punktu, w którym zaczyna nim kierować określony zamiar osiągnięcia pewnych celów, musi przedtem nauczyć się wielu rzeczy.

Dla niemowlęcia istnieje tylko działanie. Działanie to nie ma jednak żadnego celu, ściślej – celem działania jest samo działanie, nie jakiś aspekt świata zewnętrznego. Działanie jest więc jednocześnie przyczyną i skutkiem.

Trzeba jeszcze wielu miesięcy w procesie rozwoju, aby z tego globalnego działania, działania samego w sobie, wyłoniły się starania, zamiar jako przyczyna psychologiczna oraz wynik tego działania jako skutek lub cel. Tylko przez rozróżnienie zamiaru i celu niemowlę dochodzi w wieku pięciu miesięcy do tego, że zaczyna sięgać po przedmioty widoczne w otoczeniu, odkrywać, że to, co widzi, można także złapać. Zamiar, który powoduje to działanie, jest jeszcze chwiejny, niepewny: jeżeli na drodze rączki dziecka sięgającej po przedmiot umieścimy jakąś przeszkodę (np. poduszkę), to najczęściej ten nowy obiekt zainteresuje je tak, że dziecko całkowicie zapomni o swym pierwotnym celu. Dzieje się to dopiero w siódmym miesiącu życia, w wyniku długotrwałej nauki, stałego oddziaływania przedmiotów z otoczenia dziecka. Od tej chwili przeszkoda umieszczana na drodze działania dziecka wywołuje u niego intensywną reakcję gniewu. Nie może ono

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

dosięgnąć przedmiotu, ale w dalszym ciągu chce go zdobyć. Jest to sytuacja typowo frustracyjna. Uczucie natomiast wywołane przez nią nie jest prawdziwą złością, bo brakuje w niej najważniejszego składnika: zamiaru wyrządzenia krzywdy czy szkody.

Do około drugiego roku życia większość reakcji gniewu u dziecka jest nieukierunkowana, nie ma celu. Jest to tylko „emocjonalne wyładowanie" objawiające się płaczem, kopaniem, krzykiem, odzwierciedlające rozpacz dziecka z powodu bezradności – nie ma ono na celu sprawienia przykrości czy bólu temu, kto tę przeszkodę postawił. W początkowej fazie dziecko nie ma nawet pojęcia o tym, że takie wybuchy mogą w jakiś sposób pomóc w rozwiązaniu problemu. Rozwój intelektualny, gromadzenie doświadczeń pomagają stopniowo w rozpoznaniu: wybuch emocjonalny powoduje likwidację frustracji. Począwszy od drugiego roku życia, wybuchy gniewu są coraz bardziej świadome i coraz wyraźniej skierowane przeciwko czemuś lub komuś. Od tego momentu nie mówimy już o bezcelowym wybuchu emocjonalnym, lecz o gniewie.

Złość jest więc emocją o charakterze atakującym, która skłania dziecko do agresji. Co jednak może wywołać gniew, co jest jego przyczyną? Według Dollarda i jego współpracowników, zgodnie z głoszoną przez nich teorią frustracji–agresji, frustracja nieuchronnie prowadzi do zachowań agresywnych, a gniew pojawia się wtedy, kiedy nie ma możliwości otwartej agresji.

Agresja instrumentalna powstaje wcześniej niż agresja emocjonalna, która pojawia się w procesie antogenezy w wyniku powtórnego wzmocnienia. Jak to się dzieje? Kiedy pod wpływem spontanicznej reakcji złości rodzice zaspokajają potrzebę dziecka, w dziecku stopniowo wytworzy się instrumentalna forma agresji (dziecko zaczyna zdawać sobie sprawę z tego, jak należy się zachować, gdy chce się osiągnąć cel). Jednocześnie zaś spontaniczne reakcje złości (kopanie, gryzienie) częstokroć sprawiają rodzicom ból, a dziecko, zgodnie z oczekiwaniami rodziców, zauważa odgrywany lub prawdziwy ich ból. Wywołana przykrość oraz zaspokojenie wchodzą w związek pierwotny i od tego momentu pojawia się „agresja wybuchowa" sterowana przez złość. Sprawianie bólu wywołuje podobne zadowolenie jak osiągnięcie pierwotnego celu.

Sytuacja, w której występują gniew i agresja, jest sytuacją frustracyjną. Frustracja jest następstwem uniemożliwienia lub opóźnienia celowego działania. Nie każda przeszkoda działa jednak na dziecko frustracyjnie.

A. Fawl obserwował codzienne czynności dzieci w wieku przedszkolnym (w domu, w przedszkolu, na placu zabaw) i stwierdził, że różne warunki piętrzą przed dziećmi przeciętnie około 90 przeszkód dziennie (zakazy, przerwanie zajęć w połowie, zgubienie zabawki itd.), lecz większość z nich nie przysparza dziecku jakichś szczególnych trudności, a więc nie ma działania frustracyjnego.

Według Mussena dla dziecka, którego motyw przynależności jest wyjątkowo silny, oddalenie od rodziców może być poważną frustracją, tymczasem w przypadku, gdy jest ono ustępliwe, dominacja kolegi na placu zabaw wcale mu nie będzie przeszkadzać. W przypadku innego dziecka, u którego motyw przynależności jest słabszy, oddalenie od matki nie będzie problemem, ale dość mocno sfrustruje je pojawienie się na placu zabaw rywala.

Ogólnie mówiąc, dziecko frustruje tyko ta przeszkoda, której pod wpływem cech własnej osobowości przypisuje większe znaczenie.

Silne, powtarzające się systematycznie frustracje mogą spowodować obniżenie progu frustracyjnego i w innych dziedzinach. Również pewne stany fizyczne lub sytuacje towarzyskie mogą przejściowo spowodować, że dziecko z nieważnej sprawy będzie robiło „problem" i reagowało gniewem oraz zachowaniami agresywnymi.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

NARCYZM – OSOBOWOŚĆ SKŁONNA DO GNIEWU I PRZEMOCY WSKUTEK NIESTABILNEJ SAMOOCENY

Istotne, choć kontrowersyjne, miejsce w teorii i praktyce klinicznej zajmuje zagadnienie narcyzmu. Użyteczny punkt wyjścia do rozważań stanowią prace Kohuta i Kernberga, dwóch najbardziej wpływowych teoretyków narcyzmu. Obaj upatrują przyczyn narcystycznego zaburzenia osobowości w zaburzeniach wczesnych relacji z rodzicami.

Podobnie jak Freud, Kohut uznaje narcyzm za zjawisko normalne we wczesnym stadium rozwoju jednostki. „Ja" dziecka rozwija się i dojrzewa poprzez interakcje z innymi (przede wszystkim z matką), które zapewniają dziecku możliwość bycia odzwierciedlanym (zdobywania akceptacji i umacniania poczucia własnej wartości oraz idealizowania, utożsamiania się z doskonałymi, „wszechmocnymi" innymi). Empatyczni rodzice przyczyniają się do zdrowego rozwoju dziecka na dwa sposoby. Po pierwsze, są zwierciadłem, które kształtuje w nim bardziej realistyczne poczucie „Ja" (tożsamość). Po drugie, ujawniają własne ograniczenia, dzięki czemu – wskutek internalizacji wyidealizowanego obrazu – u dziecka kształtuje się osobisty zbiór ideałów i wartości.

Sprawy przyjmują niekorzystny obrót, gdy rodzice nie są empatyczni i nie zapewniają dziecku odpowiednich możliwości związanych z procesami odzwierciedlania oraz idealizacji. Według Kohuta narcyzm jest swego rodzaju fiksacją rozwojową, w której „Ja" pozostaje wyolbrzymione i nierealistyczne. Jednocześnie dziecko nadal idealizuje innych, aby utrzymać wysoką samoocenę poprzez kojarzenie własnej osoby z jednostkami atrakcyjnymi.

Kernberg prezentuje odmienny obraz rozwoju narcyzmu. W jego ujęciu u źródeł narcyzmu tkwi reakcja dziecka na chłodnych, nieempatycznych rodziców, a szczególnie na matkę. Takie niezaspokojone emocjonalnie dziecko odczuwa wściekłość w stosunku do rodziców i zaczyna postrzegać ich jako w jeszcze mniejszym stopniu zaspokajających jego potrzeby. Narcyzm jest w tym ujęciu mechanizmem obronnym, rozpaczliwym poszukiwaniem schronienia w tym aspekcie „Ja", który cenią rodzice dziecka. Ów mechanizm obronny prowadzi do wyolbrzymionego poczucia własnej wartości. Jednostka oddziela własne spostrzegane słabości od pozostałej części tożsamości i zamyka je w odrębnym, ukrytym „Ja". Mimo różnic, zarówno Kernberg, jak i Kohut opisują jednostki, które w dzieciństwie doświadczyły zaburzonych związków społecznych. Po osiągnięciu dorosłości umysły społeczne tych ludzi charakteryzują się wyolbrzymionym poczuciem własnej wartości, które jest przejawem konfliktów związanych z psychiczną zależnością od innych. Pomimo tych podobieństw ujęcia obu autorów znacznie się różnią pod względem nacisku na obronną rolę narcyzmu oraz znaczenia przypisywanego najważniejszym cechom i zachowaniom osób narcystycznych, a owe rozbieżności są przedmiotem dyskusji toczących się w literaturze psychoanalitycznej.

Kontrowersje dotyczą nie tylko etiologii narcyzmu, ale również jego definicji. Można przypuszczać, że właśnie wskutek braku porozumienia w kwestii definicyjnych cech narcyzmu dopiero w 1980 r. pojawił się on jako kategoria diagnostyczna w amerykańskim *Diagnostycznym i statystycznym podręczniku zaburzeń psychicznych*. Według najnowszego wydania podręcznika (DSM-IV, 1994) narcyzm przejawia się dominującym poczuciem własnej wielkości, ważności i wyjątkowości. Osoby narcystyczne nieustannie fantazjują na temat swoich oszałamiających sukcesów, bogactwa, urody i władzy. Są ekshibicjonistyczne oraz domagają się uwagi i podziwu innych, a na krytykę bądź zagrożenie samooceny reagują wściekłością, wstydem lub poczuciem upokorzenia. W definicji narcyzmu wymienia się też zespół cech, które przyczyniają się do problemów natury interpersonalnej. Tak więc osoby narcystyczne są przekonane, że należą im się szczególne względy, i oczekują od innych wyjątkowego traktowania, nie dostrzegając potrzeby odwzajemniania się tym samym. Są one także skłonne do wykorzystywania innych. W związkach intymnych na ogół wahają się między idealizacją a deprecjonowaniem. Wreszcie, osoby narcystyczne wydają się niezdolne lub nieprzygotowane do odczuwania empatii. Według DSM-IV samoocena tych

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

osób jest bardzo krucha; wiele z nich nieustannie myśli o tym, jak wypada w oczach innych i jak jest przez nich oceniana. Krytyka może wzbudzać w nich wściekłość, wstyd lub poczucie upokorzenia.

Obraz narcyza jest wizerunkiem osoby, która zabiegając ze wszystkich sił o uwagę i podziw innych, doświadcza intensywnych emocji. Westen (1990) doszedł do wniosku, że pojęcie to należy precyzyjnie rozumieć jako „poznawczo-afektywne zaabsorbowanie «Ja», przy czym «zaabsorbowanie poznawcze» oznacza skłonność do skupiania uwagi na sobie, «zaabsorbowanie afektywne» odnosi się do koncentracji na własnych potrzebach, życzeniach, celach, dążeniach, chwale, wyższości lub doskonałości, a «Ja» to osoba jako całość, z jej subiektywnymi doświadczeniami i ciałem". Kryteria diagnostyczne opisane w DSM składają się na przyjętą definicję narcyzmu, umożliwiającą operacjonalizację tego pojęcia na potrzeby badawcze. Od czasu opublikowania kryteriów DSM opracowano kilka skal narcyzmu, charakteryzujących się wysoką „trafnością fasadową". Największą popularnością wśród badaczy cieszył się dotąd Inwentarz Osobowości Narcystycznej (Narcissistic Personality Inventory). Skala ta umożliwia obliczanie wskaźnika poziomu narcyzmu: od jego skrajnej postaci narcyzmu patologicznego po formy bardziej umiarkowane, uznawane za przejawy narcyzmu jako cechy osobowości.

Niezwykle istotne dla zrozumienia psychologii narcyzmu jest pojęcie samooceny. W większości opisów osób narcystycznych pojawia się element ich silnej reaktywności na informacje zwrotne. Sugeruje to, że ich samoocena – choć w ogólnym ujęciu pozytywna – jest bardzo niestabilna. Potwierdzono słuszność tego przypuszczenia zarówno w eksperymentach laboratoryjnych, jak i w badaniach. Na przykład Rhodewalt i Morf (1998) informowali osoby badane o ich rzekomych sukcesach i porażkach w kilku kolejnych testach inteligencji. Takie informacje zwrotne wywierały silniejszy wpływ na samoocenę osób o wysokim poziomie narcyzmu niż na samoocenę badanych uzyskujących w teście narcyzmu niskie wyniki. Przeprowadzono również dwa badania, których uczestnicy przez kilka kolejnych dni opisywali, co im się przydarzyło w danym dniu, oraz oceniali swoją aktualną samoocenę. W badaniach u osób narcystycznych ujawniła się większa zmienność samooceny niż u badanych o niższym poziomie narcyzmu. Interesujące było również to, że w badaniach moderatorem zależności między narcyzmem a samooceną okazał się poziom integracji ewaluatywnej; u osób narcystycznych o najniższym poziomie integracji ewaluatywnej wystąpiła największa zmienność samooceny.

Kluczem do zrozumienia pewnego typu narcyzmu mogą się okazać dane dotyczące integracji ewaluatywnej. Pojęcie integracji ewaluatywnej opiera się na założeniu, że dostępność odpowiedniej samowiedzy jest mediatorem reakcji afektywnych na pozytywne i negatywne informacje zwrotne. Osoby o wysokim poziomie integracji ewaluatywnej nie mają skłonności do nadmiernego uogólniania znaczenia swoich sukcesów i porażek, ponieważ każdy taki wynik aktywizuje u nich pewien zrównoważony fragment samowiedzy. U osób o niskim poziomie integracji ewaluatywnej (a zwłaszcza u narcyzów) pozytywne sprzężenie zwrotne zwiększa dostępność wyłącznie pochlebnych informacji na własny temat, a negatywne sprzężenie zwrotne aktywizuje jedynie niepochlebne informacje dotyczące własnej osoby. Następstwem tej zgodności między samowiedzą a informacjami zwrotnymi powinna być większa skłonność do dokonywania atrybucji wewnętrznych. Innymi słowy, im więcej przypominamy sobie potwierdzających informacji na własny temat, tym bardziej jesteśmy gotowi wnioskować, że również nowe informacje coś o nas mówią. Następstwem niskiego poziomu integracji ewaluatywnej jest skłonność do interpretowania wszystkich informacji zwrotnych jako określających „Ja", co prowadzi do niestabilności samooceny. Według Kernberga (1976; 1980) u osób narcystycznych obserwuje się często gwałtowne wahania czy też „skoki" samooceny, służące unikaniu konfliktów związanych z radzeniem sobie z własnymi zaletami i słabościami. Można przypuszczać, że ów mechanizm obronny przyczynia się do niskiego poziomu integracji ewaluatywnej pojęcia „Ja".

Ustalenia dotyczące narcyzmu pod pewnymi względami przypominają wyniki badań nad osobami o wysokiej, lecz niestabilnej samoocenie. W badaniach tych stwierdzono, iż wysoka, ale chwiejna samoocena wiąże się ze wzmożoną podatnością na wpływ zdarzeń

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

o charakterze ewaluatywnym, ze zwiększoną troską o wizerunek własnej osoby i z nadmierną skłonnością do polegania na zewnętrznych źródłach oceny. Ponadto osoby o wysokiej, lecz niestabilnej samoocenie dążą do kształtowania trwalszego obrazu własnej osoby oraz do umacniania pozytywnych uczuć, jakimi się obdarzają. Są zatem szczególnie wrażliwe na pozytywne oraz negatywne społeczne sprzężenie zwrotne i ujawniają silniejsze reakcje afektywne na oba typy informacji niż jednostki o stabilnej samoocenie. Reagują pozytywnie na pochlebne informacje zwrotne i przejawiają silny sprzeciw wobec informacji negatywnych – między innymi deprecjonują osobę oceniającą i zastosowane przez nią techniki oceniania (Kernis i in., 1993). Wyniki badań wskazują również, że osoby o niestabilnej wysokiej samoocenie są bardziej wrogie i częściej odczuwają gniew niż ludzie o stabilnym poczuciu własnej wartości.

Podobnie jak osoby o wysokiej, lecz niestabilnej, samoocenie, jednostki narcystyczne częściej niż inni ludzie ujawniają wrogość i cyniczną nieufność wobec innych. W obliczu zagrożenia samooceny deprecjonują jego źródło oraz umniejszają wartość negatywnych informacji zwrotnych. Osoby narcystyczne mają skłonność do tendencyjnej autowaloryzacji oraz spostrzegają pozytywne informacje zwrotne jako bardziej trafne, a osobę, która oceniła je pochlebnie, jako bardziej kompetentną, niż czynią to jednostki o niższym poziomie narcyzmu. Niestabilna samoocena kształtuje się u osób, które przykładają dużą wagę do informacji związanych z samooceną. Im częściej jednostka spotyka się z potencjalnie sprzecznymi informacjami oraz w im większym stopniu jej poczucie własnej wartości zależy od takich informacji, tym bardziej samoocena staje się niestabilna. Mimo że teorie Kernberga i Kohuta akcentują różne aspekty wyjaśnianego zjawiska, to jednak obaj autorzy utrzymują, iż u źródeł narcyzmu wtórnego (występującego u osób dorosłych) tkwią deficyty w autoewaluatywnych aspektach relacji rodzic–dziecko. Być może zatem przyczyną obu zjawisk – narcyzmu i niestabilnej samooceny – są chimeryczne, niekonsekwentne lub niedbałe informacje zwrotne otrzymywane od rodziców, które uniemożliwiają rozwój pewnego, stabilnego pojęcia „Ja" oraz skłaniają jednostkę do nieustannego poszukiwania informacji, na jakich mogłaby oprzeć swoją tożsamość.

Źródło: F. Rhodewalt, *Umysł społeczny narcyza – poznawcze i motywacyjne aspekty budowania tożsamości poprzez relacje interpersonalne* [w:] J. Forgas, K.D. Wolliams, L. Wheeler, *Umysł społeczny – poznawcze i motywacyjne aspekty zachowań interpersonalnych*, Gdańsk 2005, s. 188–208.

Dzieci znoszą frustrację lepiej lub gorzej, nie zmienia to jednak faktu, że sytuacja frustracyjna wywołuje gniew, a przez to skłania do postawy agresywnej. Dobrze dowodzi tego eksperyment Yarrowa, w którym wzięło udział 60 dzieci w wieku przedszkolnym. W pierwszej części badania dzieci przez pół godziny bawiły się swobodnie, podczas gdy psychologowie obserwowali je przez lustrzaną szybę i notowali ich agresywne zachowania (bicie, kopanie, groźby itp.). Potem podzielono dzieci na trzy grupy. Pierwsza grupa dostała zadanie, którego nie potrafiła zrealizować, a więc niosące frustrację. Każde dziecko z drugiej grupy musiało bawić się przez 20 minut tylko jedną zabawką, ponieważ badacze uważali, że „przebawienie się" także ma działanie frustracyjne. Grupa trzecia – kontrolna – nie musiała rozwiązywać żadnego zadania ani bawić się jedną zabawką. Po upływie pół godziny dzieci znów bawiły się razem, swobodnie, a badacze śledzili ich agresywność. Wpływ frustracji na zachowanie agresywne został udowodniony w tym przypadku bez najmniejszej wątpliwości: dzieci z pierwszych dwóch grup wykazywały więcej agresji niż członkowie grupy kontrolnej.

Gniew występujący wskutek frustracji może się przejawiać nie tylko w formie agresji. Lewin i jego współpracownicy obserwowali 30 dzieci w wieku przedszkolnym najpierw

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

podczas swobodnej zabawy, potem w sytuacji frustracyjnej. Podczas swobodnej zabawy dzieci bawiły się bez przeszkód zabawkami pozostawionymi do ich dyspozycji, a psychologowie rejestrowali poziom zabawy. Potem – na etapie frustracyjnym – wprowadzono dzieci do drugiego pomieszczenia, gdzie natychmiast znalazły poprzednie, zwyczajne zabawki, a oprócz nich wiele nowych, ciekawszych. Kiedy dzieci zajęły się nowymi zabawkami, prowadzący zebrał wszystkie stare zabawki i umieścił je w jednym rogu pokoju, dokąd za chwilę przeprowadził dzieci, a tę część pomieszczenia, gdzie znajdowały się nowe zabawki, odgrodził siatką. Dzieci musiały się więc bawić zabawkami już znanymi, a jednocześnie widziały, odgrodzone siatką, niedostępne dla nich nowe zabawki. Sfrustrowane dzieci czyniły wszystko, aby przedostać się na drugą stronę. Najpierw długo prosiły psychologa, w końcu zaczęły przejawiać w stosunku do niego, a także w stosunku do siatki odgradzającej zabawki zachowanie agresywne. Jednocześnie powracały od czasu do czasu do starych zabawek, lecz bawiły się nimi już na o wiele niższym poziomie – mniej konstruktywnie, z mniejszą fantazją i zainteresowaniem niż podczas pierwszej zabawy. Zaobserwowano wyraźny spadek poziomu gry, i to w stopniu proporcjonalnym do wielkości frustracji. Regresja była największa w przypadku tych dzieci, które wpadły w największą rozpacz z powodu odebrania im nowych zabawek i kierowały najwięcej ataków przeciwko prowadzącemu eksperyment oraz przeciwko siatce.

W przypadku dzieci systematycznie frustrowanych, wykazujących przez to mniejszą odporność frustracyjną, które nie mają prawie żadnej możliwości agresji przynoszącej rezultaty, często możemy zauważyć agresję w codziennych zajęciach (nauce, zabawie). Najważniejszą tego przyczyną jest fakt, że uraza, trawiąca je złość i rozpacz pozostają na powierzchni świadomości i tak zajmują dziecko, że tylko nikłą część swej energii i uwagi zdolne jest poświęcić na działanie. Bywa jednak, że taka regresja jest właściwie maskowanym aktem agresji.

4. Rozwój reakcji agresywnych

Forma agresji dziecka jest uwarunkowana formami przeciwakcji rodziców i poziomem ich wrażliwości.

W wieku przedszkolnym zdarza się dość często, że agresja wymierzana przeciw rodzicom objawia się nieprzestrzeganiem niedawno wyuczonych norm higienicznych: np. dziecko zaczyna siusiać do łóżka. Ten okres życia psychoanaliza nazywa okresem analnym, a pojawiającą się w nim agresję – agresją analną.

W wieku szkolnym również możemy odkryć w zachowaniu dziecka wiele „akcji odwetowych". Najczęściej występuje strajk głodowy. W formie bardziej prymitywnej jest on wynikiem świadomej agresywnej postawy: dziecko zdaje sobie sprawę z tego, że jego mizerny wygląd jest powodem troski rodziców, wybiera najłatwiejszą formę zemsty: w obecności rodziców nie bierze nic do ust. Widok zrozpaczonego ojca i błagającej matki jest balsamem dla płonącej gniewem duszy i skłania do dalszej opozycji. Często dzieci potrafią strajkować przez kilka dni, oczywiście nie zapominając o zaopatrzeniu się skrycie w potrzebną do utrzymania kondycji ilość jedzenia.

O wiele groźniejsza jest sytuacja, w której tendencja agresywna w stosunku do rodziców nie występuje w sferze świadomości, a co za tym idzie – wybór metody odwetu jest także nieświadomy. Dziecko traci apetyt, staje się słabe, jego stan fizyczny stopniowo się pogarsza. Zachowuje się ono tak, jakby gnębiła je jakaś choroba, rodzice

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

chodzą z nim od lekarza do lekarza, ale dziecku nic nie jest. Sytuacja jest groźna, ponieważ dziecko nie strajkuje świadomie, jak w poprzednim przypadku, i naprawdę traci apetyt, a co za tym idzie, grożą mu wszystkie niebezpieczeństwa związane z nieodpowiednim odżywianiem.

Rozwiązanie takiego problemu jest bardzo trudne, bo dziecko samo nie wie o tym, że kieruje nim chęć zemsty, a także całkowicie lub prawie wcale nie zdaje sobie sprawy, że tkwi w nim taki zamiar. Jeżeli rodzice przywiązują dużą wagę do postępów dziecka w szkole, często spotykamy się wtedy z nagłym pogorszeniem się wyników w nauce.

Nie należy jednak zapominać, że nie każda agresja ma charakter negatywny. W sprawach dotyczących agresji społeczne uczenie się najsilniej objawia się właśnie w tym, że dziecko uczy się wyrażać swoją agresję w pewnych formach, np. uczy się bronić swoich argumentów, ale już nie poprzez atak na przeciwnika. Istnieją więc warunki, w których pewne formy agresji są nie tylko formami akceptowanymi, ale i koniecznymi. „Zadaniem wychowania nie jest hamowanie wszelkich przejawów agresji, ale skierowanie ich z drogi aspołecznej na prospołeczną, a w miejsce form surowych, prymitywnych wytworzenie takich form agresji, które są akceptowalne przez społeczeństwo”[13]. Dzieci i młodzież otwarcie stające w obronie swych przekonań czy też biorące żywy udział w zmaganiach sportowych lub współzawodnictwie w nauce stosują w istocie korzystne dla interesów środowiska prospołeczne formy agresji, akceptowane przez cywilizację. Rozwój społeczny jest wzorem dla chłopców i dziewcząt od dzieciństwa aż po wiek dojrzały[14].

Rolę wpływów socjalnych w kształtowaniu się stylu zachowań agresywnych, a szczególnie w zmianie ich proporcji, można łatwo obserwować poprzez porównywanie agresywnych przejawów u dziewcząt i chłopców. Jersild już w 1935 r. zaobserwował, że podczas gdy w wieku dwóch lat płacz, krzyk, bicie w podobnej proporcji występują w zestawie przejawów agresywnych chłopców i dziewczynek, to począwszy od czwartego roku życia można zauważyć różnice form zachowania: chłopcy stosują raczej bicie, a dziewczynki krzyk. Można to wytłumaczyć tym, iż otwarte przejawy agresji fizycznej chłopców są przez wychowawców słabiej karane (a czasami nawet popierane) niż u dziewczynek. Wprawdzie Harlow i inni badacze zwrócili uwagę na fakt, że mężczyźni ze względu na właściwości fizyczne dysponują wrodzonymi skłonnościami do agresji, a w świecie zwierząt można zaobserwować większą agresywność samców niż samic, to jednak bezsprzecznie oczekiwania kultury europejskiej w stosunku do zachowania „kobiecego” pozwalają na o wiele mniej przejawów otwartej agresji u dziewcząt niż u chłopców.

Według badań Searsa większość rodziców uważa, że idealny chłopiec powinien potrafić oddać uderzenie, powinien być zdolny do obrony fizycznej, gdy jest atakowany, natomiast wśród cech idealnej dziewczynki tej cechy prawie wcale się nie wymienia. Przeciwnie, rozpacz rodziców jest szczera, gdy dowiedzą się o skłonnościach do bijatyki swojej córki, lecz są raczej dumni, gdy te same wiadomości dotyczą syna. Zdarza się to najczęściej w przypadku rodziców surowych, którzy w domu nie tolerują nawet najmniejszego przejawu agresji. Fakt więc, że chłopcy odczuwają mniejsze opory przed agresją, jest wy-

[13] J. Ranschburg, *Lęk, gniew…*, s. 176.

[14] R.B. Cairns, B.D. Cairns, *The sociogenesis of aggressive and antisocial behaviors* [w:] J. McCord (red.), *Advances in Criminological Theory*, New Brunswick 1992, t. 3, s. 157–192; D.P. Farrington, *Explaining the beginning, progress, and ending of antisocial behavior from birth to adulthood* [w:] J. McCord (red.), *Advances in Criminological Theory*, New Brunswick 1992, t. 3, s. 253–286.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

nikiem oddziaływań społecznych. Kagan i Moss obserwowali rozwój 86 mężczyzn i 35 kobiet od chwili ich urodzin aż do osiągnięcia wieku średniego. Stwierdzono, że w przypadku mężczyzn agresja wieku dziecięcego miała zdecydowanie rolę prognostyczną: w wieku dojrzałym bardziej obraźliwi byli ci, którzy w wieku dziecięcym byli najbardziej skłonni do okazywania otwartej agresji, którzy wykazywali kiedyś najwięcej wybuchów gniewu. W przypadku kobiet ciągłość ta nie została zachowana: między 3. a 14. rokiem życia stopniowo słabną przejawy agresji, nawet u tych dziewczynek, które wcześniej wykazywały tendencje do takiego zachowania.

Najbardziej rozumnym wytłumaczeniem jest to, że zachowanie agresywne jest uznawanym składnikiem tradycyjnego zachowania męskiego, ale nie zachowania kobiecego. Agresja u dziewcząt była bardziej karana niż u chłopców i modele naśladowcze wybierane przez dziewczęta raczej nie były otwarcie agresywne. W ten sposób dziewczęta agresywne nauczyły się hamować przejawy agresywności, natomiast chłopcy mogli wyrazić swój gniew swobodnie i mogli być agresywni.

Na szczególną uwagę zasługuje spostrzeżenie Kagana i Mossa dotyczące reakcji matek na przejawy agresywności u dziecka. Badania wykazały, że matka dziewczynki, uznająca twarde zasady wychowania i trzymająca swoje dziecko w ryzach, nie zmienia swoich poglądów od chwili urodzenia dziecka przez cały czas wychowania. Natomiast matka chłopca, wyznająca takie same zasady, zmienia swoje poglądy między 3. a 6. rokiem życia dziecka, stając się w stosunku do niego bardziej pobłażliwą. Zjawisko to można wytłumaczyć dwojako. Okres między 3. i 6. rokiem życia to okres identyfikacji płciowej: chłopiec, który przez pierwsze trzy lata życia naturalnie identyfikuje się z matką, teraz stopniowo zwraca się w stronę ojca. Pobłażliwość surowej matki można więc wytłumaczyć tym, że matka zaczyna w tym okresie traktować swoje dziecko jako chłopca, a co za tym idzie – uznaje w stosunku do swojego syna oczekiwania i wymagania dotyczące męskiej części społeczeństwa.

Inne wytłumaczenie tego zjawiska jest następujące: chłopiec tylko za cenę oddalenia się od matki potrafi identyfikować się ze swoją płcią. Surowa matka zaczyna nagle odczuwać, że podczas gdy córka w dalszym ciągu pozostaje jej własnością, syna traci już bezpowrotnie. W wieku przedszkolnym wyrusza on już drogą, którą ona uważa za surową, twardą i bezlitosną, na której z powodu barier biologicznych i socjalnych nie może mu towarzyszyć. Obchodzi się więc z nim jak z żołnierzem na urlopie i swoim ciepłem, ustępliwością stara się złagodzić surowy i bezlitosny męski świat.

5. Teoria Freuda

Człowiek jest oceniany pod względem psychoanalitycznym jako istota aspołeczna i wielostronnie perwersyjna.

Normalne dziecko jest według tej teorii „urodzonym przestępcą", a morderstwo ojca – archetypem przestępstwa. Kryminologia psychoanalityczna[15] widzi przestępstwo albo jako złamanie instynktu pierwotnego, albo jako psychiczne zjawisko reakcji na onto- bądź filogenetyczne pierwotne stopnie rozwoju libido[16]. Podczas gdy biologia

[15] Obszernie H.J. Schneider, *Psychoanalitische Kriminologie* [w:] H.J. Schneider, *Die Psychologie des 20. Jahrhunderts, t. XIV: Auswirkungen auf die Kriminologie*, Zürich 1981, s. 114–140.

[16] H.J. Schneider, *Psychoanalitische…*, s. 114–140

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

kryminalna stara się przeprowadzić ostrą granicę między fizycznie rozpoznawalnym przestępcą a „normalnym człowiekiem", to w psychoanalitycznej kryminologii nie występuje żadna różnica w tym zakresie. Człowiek przychodzi na świat jako istota przestępcza, tj. społecznie niedostosowana. Człowiekowi normalnemu udaje się przestępcze impulsy częściowo wyprzeć bądź zmienić, u przestępcy zaś ten proces zmiany się nie powiedzie. Przestępczość zatem – pomijając wyjątkowe przypadki – według tej teorii nie stanowi „wady wrodzonej", ale defekt wychowania, defekt domestykacji (oswojenia).

Kryminologia psychoanalityczna doszukuje się psychogenetycznych korzeni przestępstwa we wczesnym dzieciństwie sprawcy. Wychodzi ona z założenia wszechobecności kompleksu Edypa bądź Elektry. Kompleks Edypa (morderstwo ojca i kazirodztwo matki) staje się głównym czynnikiem męskiej przestępczości. To samo ma miejsce w kompleksie Elektry (erotyczne życzenie wobec ojca, uczucie nienawiści i życzenie śmierci matki) odnośnie do żeńskiej przestępczości. Dla głęboko psychologicznego zrozumienia decydujące jest nieświadome, przez sprawcę nieodczuwalne, niepostrzegane i niewyobrażone, jak również nieprzemyślane i „niechciane" psychiczne zdarzenie, przy zaistnieniu przestępstwa często o wiele ważniejsze niż świadome psychiczne procesy.

Kryminalno-psychologiczne znaczenie swojej nauki Z. Freud (1856–1939) w 1915 r. rozpoznał tylko co do zasady[17].

W krótkiej uwadze odnośnie do „przestępcy ze świadomością winy" położył on kamień węgielny pod psychoanalityczny kierunek psychologii kryminalnej, chociaż jej nie rozwinął. U jej podstaw leży psychoanalityczna nauka o kompleksie Edypa, który dopuszcza powstanie nieświadomego poczucia winy.

Nosiciel tego poczucia winy nie potrafi rozprawić się ze swymi przestępczymi życzeniami. Popełnia czyn przestępczy i pożąda kary, aby uspokoić tę uciskającą go świadomość winy. Tu poczucie winy z nieświadomości poprzedza czyn, a nie następuje po nim. Sprawca z reguły nie zdaje sobie sprawy z tego nieświadomego zastępczego zadowolenia z jego wypartego uczucia popędu. Tacy ludzie popełniają przestępstwa dlatego, że są to czyny zabronione i że ich dokonanie przynosi im psychiczną ulgę. Trwale obciążające ich poczucie winy nieznanego pochodzenia, które naprawdę pochodzi z kompleksu Edypa, zostaje połączone z określonym czynem i sprowadzone do formy łatwiejszej do zniesienia.

Są też ludzie o szczególnie surowym sumieniu, których wyolbrzymione „Ja" (*Über-Ich*), jako moralna instancja, owe zabronione życzenia Edypa silnie potępia, silniej niż jak wydające się stosunkowo nieszkodliwe, rzeczywiste przestępcze działania. Czyn jest popełniany, aby pochodzące z kompleksu Edypa wcześniejsze poczucie winy z tym popełnieniem czynu powiązać i przez wycierpienie kary złagodzić. Zamanifestowane przestępstwo osłania właściwie brany pod uwagę czyn Edypa.

Z Freudowskiej idei, że dziecko rozpoczyna życie jako istota aspołeczna, wychodzi również August Aichhorn[18]. Zadaniem wychowania jest wyprowadzić dziecko ze stanu aspołeczności i doprowadzić do społecznego dostosowania, które to zadanie może być wykonane, gdy rozwój uczuciowy dziecka będzie przebiegał normalnie.

---

[17] S. Freud, *Der Verbrecher aus Schuldbewustsein, 1915* [w:] *Gesamte Werke*, t. X, Frankfurt a. M. 1973, s. 389–391.

[18] A. Aichhorn, *Verwahrloste Jugend*, Bern, Stuttgart 1951.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Według Freuda siłami napędowymi ludzkich poczynań są nieuświadomione ludzkie popędy i instynkty. To energia wytwarzana przez instynkty i popędy dynamizuje działanie ludzkie. Jeżeli energia ta nie zostanie rozładowana, zużyta we właściwy sposób, to nagromadzona staje się przyczyną rozmaitych zaburzeń zachowania, np. lęku czy obniżenia nastroju. Freud wyróżnił dwa rodzaje instynktów, z którymi rodzi się człowiek. Pierwszy to instynkt życia i miłości. Dzięki energii tego instynktu człowiek zdobywa pokarm, dba o bezpieczeństwo, powołuje do życia potomstwo. Drugi to instynkt śmierci – jego działanie skierowane jest przeciwko organizmowi i dąży do unicestwienia jednostki. Jest to instynkt przeciwny do instynktu życia i miłości.

Energia związana z instynktem śmierci gromadzi się w organizmie i musi zostać rozładowana. Człowiek musi rozładować gromadzącą się energię, a więc musi przejawiać zachowania agresywne niezależnie od sytuacji zewnętrznej, w jakiej się znalazł. Fakt, że instynkt śmierci jest wrodzony, oraz to, że energia z nim związana musi ulec rozładowaniu, przesądza ostatecznie – zdaniem Z. Freuda – problem genezy zachowań agresywnych. Zachowania te są częścią naszego biologicznego wyposażenia. Istnieje możliwość przemieszczania – w terminologii freudowskiej: sublimacji – energii instynktu śmierci na inne formy aktywności człowieka, np. na twórczość. Nie zmienia to jednak zasadniczej prawdy o nieuchronności przejawiania zachowań agresywnych.

Duży wpływ na poglądy na etiologię zachowania przestępczego wywarły teorie nawiązujące do kierunku psychoanalitycznego. Z. Freud wyróżniał trzy sfery psychiki człowieka. Id to sfera wrodzonych, instynktownych popędów i skłonności, które leżą u podstaw każdego zachowania człowieka. Id operuje zasadniczo w podświadomości. Ego to uświadomiona osobowość człowieka, która jest w stanie się rozwijać i kontrolować. Superego (czyli sumienie) to nieświadoma sfera zinternalizowanych norm, zakazów i nakazów postępowania, wykształcająca się w trakcie socjalizacji.

Między id a superego zachodzi zasadnicza sprzeczność: ponieważ id ma charakter hedonistyczny, domaga się natychmiastowego zaspokojenia popędów, superego zaś stanowi hamulec utrudniający pełną realizację popędów id. Jest więc czymś w rodzaju wewnętrznego, podświadomego kontrolera zachowania. Rzadko zachodzi równowaga między sferami id i superego. Częściej pozostają one w konflikcie.

Podświadome konflikty rodzą poczucie winy i lęku, które uzewnętrzniają się w postaci zachowań substytucyjnych, rozładowujących je. W tym sensie każde zachowanie człowieka, choćby najdziwniejsze, ma charakter celowy i jest znaczące. Jest ono substytutem lub symbolem wypartych do podświadomości elementów osobowości. Psychoanaliza jest traktowana jako system wyjaśniający wszystkie zachowania człowieka, a zatem i zachowania przestępcze.

Badacze zajmujący się przestępczością z punktu widzenia psychoanalizy – mimo wielu różnic co do szczegółów interpretacyjnych – przyjmują jednak generalne założenie: zachowanie przestępcze ma charakter substytucyjny, symbolizujący wyparte do podświadomości konflikty. Na przykład dla wielu autorów kradzież nie jest celowym (w sensie świadomości) działaniem, aby osiągnąć pewne korzyści majątkowe, lecz podświadomym dążeniem do rozładowania poczucia winy przez fakt ukarania[19]. Jako dodatkowy argument na poparcie tej tezy przytacza się fakt, że niektórzy przestępcy działają tak nie-

[19] L. King, *The Ego and the integration of violence in homicidal youth*, „American Journal of Ortopsychiatry" 1975, vol. 45; D.M. Novy, J.P. Gaa, R.G. Frankiewicz i in., *The association between patterns of family functioning and ego devolopment of the juvenile Offender*, „Adolescence" 1992, vol. 27(105), s. 25–35.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

ostrożnie, nierozważnie, nie zacierają śladów przestępstwa, jakby zależało im, aby zostali schwytani i ukarani[20].

Z kierunku psychoanalitycznego wywodzą się poglądy głoszące, że zachowanie przestępcze ma charakter kompensacyjny, że stanowi sposób na rozładowanie kompleksów[21].

Słabą stroną koncepcji psychoanalitycznych jest to, że wychodzą z założeń przyjętych z góry, dotyczących utajonych, niedających się sprawdzić procesów psychicznych. Przez wielu autorów psychoanalityczne teorie przestępczości uważane są wręcz za nienaukowe.

6. Teoria Lorenza

K. Lorenz prowadził precyzyjne obserwacje zachowania zwierząt. Jego zdaniem siłę napędową ewolucji gatunków stanowią cztery instynkty: seksualny, głodu, agresji, ucieczki. Za pojawianie się zachowań agresywnych jest odpowiedzialny instynkt agresji[22]. Jest on wrodzony, ponieważ – jak wykazały badania – szczur wychowany w całkowitej izolacji, niemający żadnego doświadczenia w walkach, atakuje innego osobnika, gdy znajdzie się on w jego klatce. Zachowania agresywne wywołane przez instynkt agresji są, zdaniem K. Lorenza, spontaniczne w tym sensie, że do ich ujawnienia się nie jest konieczna jakaś określona sytuacja zewnętrzna. Dzieje się tak, ponieważ energia związana z instynktem agresji gromadzi się w centralnych ośrodkach nerwowych i wymaga rozładowania. Zarówno teoria Freuda, jak i teoria Lorenza, mimo że twórcy ci czerpali materiał z odmiennych źródeł (Z. Freud z obserwacji zachowań pacjentów, K. Lorenz z obserwacji zachowania zwierząt), wykazują podobieństwo – obie przyjmują funkcjonowanie wrodzonego instynktu agresji, obie utrzymują, że energia tego instynktu musi ulec rozładowaniu, wywołując akty agresji niezależnie od sytuacji zewnętrznej. Pomijanie wpływu oddziaływań sytuacji zewnętrznej na zachowanie agresywne jest główną słabością obu teorii.

7. Teoria frustracji–agresji

W roku 1939 J. Dollard sformułował teorię, w myśl której przyczyną zachowań agresywnych jest doznawany stan frustracji[23]. Każde zachowanie agresywne poprzedzone jest przeżywaniem frustracji, czyli nieprzyjemnym stanem subiektywnym wynikającym z zablokowania realizacji jakiegoś dążenia. Zachowania agresywne nie są jedyną

[20] Poczucie winy może być wynikiem oddziaływania różnych czynników, np. kompleksu Edypa (bądź Elektry) czy innych utajonych decyzji seksualnych.

[21] Przedstawicielami psychoanalitycznej teorii przestępczości są m.in.: F. Alexander, W. Healy (*Roots of Crime*, New York 1935), D. Abrahamsen (*Crime and Human Mind*, New York 1944), K. Friedlander (*The Psychoanalytic Approach to Juvenile Delinquency*, New York 1947).

[22] Np. A. Adler upatruje genezy przestępczości w dążeniu do zredukowania kompleksu niższości. Wielu autorów amerykańskich (A.K. Cohen, J.F. Short, Jr. Richard, A. Cloward i L.E. Ohlin oraz W.B. Miller) badających przestępczość nieletnich (w szczególności istotę gangów młodzieżowych) przyjęło koncepcję Adlera.

[23] K. Lorenz, *Das sogenannte Böse*, Wien 1963; J. Dollard, W. Doob, N.E. Miller, O.H. Mowrer, R.S. Sears, *Frustration and Aggression*, New Haven 1939.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

możliwą reakcją na stan frustracji, ale genezą każdego takiego zachowania jest frustracja. W myśl teorii Dollarda doznana frustracja pobudza do zachowania agresywnego, a siła tego pobudzenia jest wprost proporcjonalna do wielkości doświadczonej frustracji. Im silniej dążymy do jakiegoś celu, tym większa będzie frustracja. O wielkości frustracji decyduje także to, czy niepowodzenie powodujące ją jest pojedyncze, czy któreś z kolei. Im więcej niepowodzeń, tym silniejsza frustracja. Istnieją jednakże czynniki, które hamują pojawienie się zachowań agresywnych w reakcji na frustrację[24]. Jednym z takich czynników jest oczekiwanie kary za ujawnienie agresji. Czynnik ten nie tyle likwiduje takie zachowania, ile powoduje, że przybierają one formę ukrytą – już niepodlegającą karze.

Inną tezą teorii frustracji jest założenie, że przejawianie zachowań agresywnych zmniejsza sposobność do wykazywania tych zachowań w bliskiej przyszłości.

W przeciwieństwie do dwóch poprzednich teorii genezą zachowań agresywnych w myśl teorii frustracji jest sytuacja zewnętrzna. Stan frustracji może wywołać bardzo konkretna sytuacja, np. sąsiad, który nocą słucha głośnej muzyki, ale równie dobrze może on wynikać z niewydolności systemu społeczno-ekonomicznego, może to być np. brak mieszkania będący przeszkodą w założeniu własnej rodziny. Te i inne ogólne sytuacje – przeszkody w realizacji określonych dążeń – mogą wywoływać frustrację u członków danej społeczności, a przez to mogą pobudzać do zachowań agresywnych.

8. Teoria Berkowitza

Istotnej modyfikacji teorii frustracji jako przyczyny zachowań agresywnych dokonał psycholog amerykański L. Berkowitz[25]. Według niego schemat Dollarda: frustracja–potrzeby prowadzi do zachowania agresywnego – jest dużym uproszczeniem, niepozwalającym w pełni zrozumieć przyczyn i mechanizmów zachowań agresywnych. Frustracja, zdaniem L. Berkowitza, wywołuje gniew – emocję specyficzną dla agresji.

Reakcja emocjonalna – gniew – wywołuje stan gotowości do zachowań agresywnych. Stan ten nie prowadzi do agresji automatycznie. Aby się ona przejawiła, musi wystąpić dostrzeżenie w sytuacji sygnałów wywołujących zachowania agresywne. Takimi sygnałami mogą być bodźce kojarzone z uprzednio przeżywanym gniewem lub zachowaniem agresywnym.

Stan gotowości do zachowań agresywnych może być wywołany nie tylko przez frustrację, może go także – zdaniem L. Berkowitza – wywołać utrwalony nawyk reagowania agresywnego.

O nasileniu zachowań agresywnych decydować będą:

1) stopień gotowości do tych zachowań, czyli nasilenie gniewu wywołanego frustracją bądź siłą nawyku reagowania agresywnego;
2) siła bodźców sytuacyjnych – sygnałów bezpośrednio wywołujących zachowania agresywne.

Godne podkreślenia w teorii Berkowitza są dwa fakty. Po pierwsze, stan gotowości do zachowań agresywnych nie prowadzi w sposób nieuchronny do manifestowania

[24] A.B. Linsky, R. Bachman, M.A. Straus, *Stress, Culture and Aggression*, New Haven, CT, 1995.

[25] L. Berkowitz, *Aggression*, New York–London–Toronto–San Francisco 1962; L. Berkowitz, *Aggression: Its Causes, Consequences and Control*, New York 1993.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

tych zachowań. Po drugie, L. Berkowitz podkreśla z naciskiem znaczenie czynników sytuacyjnych, w tym także, co jest szczególnie ważne, nawyku agresywnego reagowania.

9. Teoria Fromma

Charakterystyczną cechą tej teorii jest próba uporządkowania i zrozumienia wszystkich aspektów zachowań agresywnych. E. Fromm dzieli obserwowane u ludzi zachowania agresywne na:

1) obronne zachowania agresywne – biologicznie adaptacyjne, służące ochronie istotnych wartości i życia jednostki,
2) biologicznie dezadaptacyjne zachowania agresywne – określane jako destruktywność i okrucieństwo[26].

Obronne zachowania agresywne – agresja obronna – są reakcją na zagrożenie wartości istotnych dla życia jednostki. Przebieg tych zachowań jest zaprogramowany fi logenetycznie, dziedzicznie. Nie oznacza to jednak, że ujawniają się one spontanicznie. Aby wystąpiły, musi zaistnieć określ ona sytuacja zagrożenia. Celem tych zachowań jest usunięcie owego zagrożenia.

Inne zachowania agresywne to agresja instrumentalna. Bezpośrednim celem nie jest wyrządzenie szkody lub cierpienia. Tego typu instrumentalne zachowania agresywne są jaskrawo widoczne w sytuacjach bezpośredniego zagrożenia życia lub bezpieczeństwa, np. przy ucieczce z płonącego budynku.

Drugi rodzaj zachowań agresywnych, określony przez Fromma jako biologicznie dezadaptacyjna destruktywność i okrucieństwo, nie ma nic wspólnego z instynktami, popędami czy wrodzonymi skłonnościami. Destruktywność i okrucieństwo pojawiają się wówczas, gdy społeczne warunki życia człowieka uniemożliwiają mu zaspokojenie podstawowych potrzeb egzystencjalnych (miłości, zrozumienia, osamotnienie, chęć sprawowania władzy itp.). Zdobywanie władzy, podporządkowanie i kontrola innych wymagają stosowania przemocy, posługiwania się siłą i okrucieństwem. Brak realizowania własnych twórczych możliwości, zanik samorealizacji wywołuje głębokie poczucie własnej mniejszej wartości, a stąd już tylko krok do odmawiania wartości innym ludziom, niszczenia ich i niszczenia tego, co oni uważają za wartościowe. Niemożność przyjaznego uścisku dłoni czy przytulenia się, niemożność serdecznego kontaktu fizycznego zastępowana jest przez zadawanie ciosów, które także są formą fizycznego obcowania z innymi ludźmi.

Takie kontakty z ludźmi prowadzą czasem do utrwalonych cech charakterologicznych, które Fromm nazywa charakterologiczną destruktywnością i okrucieństwem. Destrukcja i okrucieństwo mają charakter dezadaptacyjny, gdyż prowadzą do zniszczenia nie tylko ofiary, ale także w równym stopniu jej prześladowcy. Okrucieństwo i destrukcja, zamiast złagodzić napięcia i uciążliwości, nasilają je, zamiast uwolnić człowieka od poczucia samotności, pogłębiają je, zamiast przybliżyć człowieka do innych ludzi, oddalają go.

[26] E. Fromm, *The Anatomy of Human Destructiveness*, New York–Chicago–San Francisco 1973; E. Fromm, *To Have or to Be*, New York–London 1976; E. Fromm, *Analytische Sozialpsychologie und Gesellschaftstheorie*, Frankfurt a. Main 1970.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Godne podkreślenia w teorii E. Fromma jest jego przekonanie o tym, że zachowania agresywne – zarówno obronne, jak i dezadaptacyjne, okrucieństwo i destrukcja – są wywołane przez sytuację zewnętrzną.

W badaniach gangów uwzględnia się perspektywę psychologicznych teorii dotyczących np. motywacji, emocjonalnego zaangażowania, identyfikacji z grupą, jak również czynników sytuacyjnych[27].

Na zakończenie przeglądu teorii psychologicznych warto jeszcze zwrócić uwagę na badania Cambridge-Somerville Youth Study nad związkami między agresywnością, altruizmem i zachowaniem przestępczym. Ani agresywność, ani zachowanie dysfunkcyjne nie wskazywały na brak altruizmu[28].

[27] R. Vogel, J. Dean (red.), *Perspectives on juvenile delinquency*, Journal of Contemporary Criminal Justice 1993, vol. 9 (2), s. 81–167; H.C. Covey, S. Menard, R.J. Franzese, *Juvenile Gangs*, Springfield, IL, 1996.

[28] J. McCord, *Understanding motivations: considering altruism and aggression* [w:] J. McCord (red.), *Advances in Criminological Theory*, New Brunswick 1992, t. 3, s. 115–136.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział LVI

ZJAWISKO PRZESTĘPCZOŚCI W UJĘCIU SOCJOLOGICZNYM

Mimo że wiele prezentowanych wyżej teorii biologicznych i psychologicznych w dalszym ciągu pozostaje aktualnych i dla wielu badaczy nadal stanowią one podstawę analizy problematyki przestępczości (szczególnie zachowania przestępczego poszczególnych osób), to jednak w chwili obecnej zdecydowana większość kryminologów szuka źródeł zjawiska przestępczości w szeroko pojętych układach społecznych. Przestępstwo jest produktem społecznych procesów, które powodują, że pewne osoby stają się przestępcami[1]. Bazą teoretyczną wyjaśnień tego rodzaju są teorie kryminologiczne, zwane umownie socjologicznymi, choć wiele z nich można by również określić mianem psychospołecznych[2]. Ze względu na ich popularność i szerokie zastosowanie w praktyce badawczej wydaje się celowe nieco obszerniejsze omówienie wybranych teorii socjologicznych.

Prezentacja teorii przestępczości, które odwołują się do czynników natury społecznej, rodzi znacznie poważniejsze problemy w porównaniu z koncepcjami omawianymi powyżej. Wynika to przede wszystkim z faktu, że socjologiczne – czy szerzej społeczne – teorie przestępczości mają zazwyczaj formę bardziej rozbudowaną. Najczęściej zawarte są w publikacjach o charakterze książkowym, nierzadko też (jak np. w przypadku teorii naznaczania społecznego) mamy w istocie do czynienia z całą dużą orientacją w podejściu do zagadnienia przestępczości czy dewiacji. W takich przypadkach, gdy mowa o określonej teorii, ma się zazwyczaj na myśli wielu autorów i bardzo wiele prac. Stąd analiza tego typu teorii, dokonana nawet skrótowo i bardzo pobieżnie, wykraczałaby już znacznie poza ramy niniejszego podręcznika. Dlatego też zdecydowałem się, o ile to tylko było możliwe, na nader syntetyczne (a więc siłą rzeczy nieprecyzyjne i niezbyt wiernie oddające intencje poszczególnych twórców teorii) przedsta-

[1] S. Hester, P. Eglin, *A Sociology of Crime*, London–New York 1992.

[2] Pionierami orientacji wieloczynnikowej byli: A.G. van Hamel (1842–1917), A. Prins (1845–1919) i F. Liszt (1851–1919). Por. także: W. Healy, *The Individual Delinquent*, Boston 1915. Ze współczesnych autorów amerykańskich można wymienić W.C. Recklessa (*The Crime Problem*, wyd. IV, New York 1967). A.K. Cohen krytykuje teorię wieloczynnikową *Multiple factor approaches* [w:] M. Wolfgang, L. Savitz, N. Johnston (red.), *The Sociology of Crime and Delinquency*, New York 1962, s. 77–80 (wyd. II, 1970). Zob. też: R.L. Akers, *Criminological Theories*, Los Angeles, CA, 2000; J.P. Gibbs, *Control: Sociology's Central Notion*, Urbana, IL, 1989; G.F. Jensen, D.G. Rojek, *Delinquency and Youth Crime*, wyd. III, Prospect Heights, IL, 1998; K.M. Beaver, J.C. Barnes, B.B. Boutwell, *The Nurture versus Biosocial Debate in Criminology*, London 2014.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

wienie poniższych koncepcji, sygnalizując jednocześnie dostępną literaturę w języku polskim, w której Czytelnik może znaleźć bardziej pogłębioną analizę omawianych teorii.

W przeciwieństwie do teorii prezentowanych uprzednio, w których akcentuje się nienormalny charakter zachowania przestępczego lub sprawcy czynu (a najczęściej i jedno, i drugie), w większości teorii, którymi zajmiemy się obecnie, przewijać się będzie diametralnie odmienna teza: zarówno przestępczość jako zjawisko społeczne, jak i sprawcy czynów przestępnych są w pełni normalni. Na przykład R.K. Merton przytacza tyleż zabawną, co pouczającą paremię, zgodnie z którą zachowanie dewiacyjne jest normalną reakcją normalnych ludzi na nienormalne sytuacje.

Rysunek 56.1. Główne zasady socjologicznych teorii przestępczości

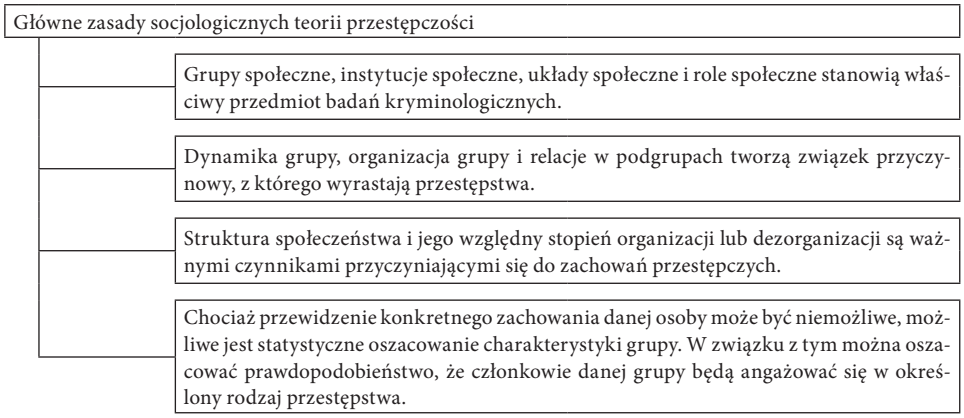

Źródło: F. Schmalleger, *Criminology An Integrative Introduction*, New York 2019, s. 164.

Zanim więc przejdziemy do omawiania poszczególnych koncepcji, warto zaznajomić się z poglądami badacza, który jako pierwszy wystąpił z szokującą z pozoru tezą o normalności zjawiska przestępczości.

E. Durkheim, wykładając swoje zasady metody socjologicznej, za egzemplifikację ogólnej tezy o normalności wszelkich zjawisk społecznych przyjął zjawisko przestępczości. Jak trafnie podnosi A. Siemaszko, mimo że E. Durkheim nie był kryminologiem, lecz *par excellence* socjologiem, i problematyka dewiacji była mu dość obca, stał się w pewnym sensie prekursorem trzech dominujących obecnie, a w dużej mierze wykluczających się kierunków dociekań teoretycznych w socjologii dewiacji: mertonowskiego, kontroli społecznej oraz naznaczania społecznego.

Owe kilkanaście stron *Zasad* E. Durkheima wycisnęło na współczesnej socjologii dewiacji bodaj największe piętno.

Durkheimowską koncepcję „pożytków z dewiacji" A. Siemaszko charakteryzuje następująco:

I. Dewiacja jest zjawiskiem normalnym, ponieważ występuje we wszystkich społeczeństwach, bez względu na ramy czasowe i przestrzenne.

II. Dewiacja jest zjawiskiem normalnym ze statystycznego punktu widzenia – przez swą powszechność występowania.

III. Dewiacja stanowi czynnik zdrowia publicznego (i w tym sensie jest integralną częścią wszelkiego zdrowego społeczeństwa).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

1. Dewiacja jest zjawiskiem normalnym w tym sensie, że bez dewiacji niemożliwe jest istnienie społeczeństwa. Gdyby np. zanikła przestępczość, analizuje dalej myśl E. Durkheima A. Siemaszko, pojawiłyby się inne zachowania określane jako przestępcze bądź dewiacyjne.

2. Dewiacja jest pożyteczna, gdyż negatywna reakcja na zachowania dewiacyjne wzmacnia świadomość zbiorową, stanowi integrujący czynnik, a także wyczula jak gdyby na mniej drastyczne formy niewłaściwego postępowania.

3. Zdaniem A. Siemaszki może także zaistnieć sytuacja odwrotna: w ujęciu E. Durkheima uczucia potępienia nasilone i „zarezerwowane" dla poważnych form dewiacji (np. przestępstwa) z chwilą ich wyrugowania przesunęłyby się niejako automatycznie na mniej poważne formy niewłaściwego zachowania. To, co było nieledwie naganne moralnie i mogło – co najwyżej – stanowić podstawę do wstydu, stałoby się natychmiast poważnym przestępstwem.

4. Dewiacja jest konieczna, ponieważ odchylanie się świadomości indywidualnych od świadomości zbiorowej jest nieodzownym warunkiem postępu i zmiany.

A. Siemaszko bardzo wyraźnie akcentuje, że w koncepcji „pożytków z dewiacji" E. Durkheima kładzie się na ten element szczególny nacisk. Uważa on, że gdyby uczucia zbiorowe stawiały zbyt silny opór zmianie i nie były, przynajmniej w pewnych granicach, plastyczne, to społeczeństwo pozostawałoby w stanie zastoju i bezwładu. E. Durkheim uważał bowiem, iż zbrodnia nie tylko zakłada, że droga otwarta jest dla niezbędnych przemian, ale w pewnych wypadkach przemiany te wręcz przygotowuje: „Ile to razy zbrodnia jest antycypacją przyszłej moralności (…)".

Wprawdzie zgodnie z panującymi podówczas poglądami także E. Durkheim uważał, że przestępca jako indywidualny osobnik jest w pewnej mierze nienormalny, to jednak swe rozważania o normalności dewiacji opatrzył następującą generalną konkluzją: „Wbrew obiegowym opiniom zbrodniarz nie jest już czymś w rodzaju pasożyta, ciała obcego i nieprzyswajalnego, wprowadzonego w łono społeczeństwa; jest on prawidłowym czynnikiem życia społecznego. Zbrodnia ze swej strony nie powinna już być uważana za zło, dla którego wszelkie granice są za szerokie. Nie ma powodu cieszyć się wówczas, gdy zdarza się jej schodzić nazbyt wyraźnie poniżej zwykłego poziomu, można być pewnym, że ten wyraźny postęp jest zarazem zbieżny i związany z jakimś wstrząsem społecznym. Tak właśnie liczba napadów i ranień spada najniżej w okresie głodu".

Sądzimy, że także obecnie poglądy E. Durkheima nie straciły na aktualności, choć niestety w dalszym ciągu są one szokujące zarówno dla sporej części profesjonalistów-praktyków w dziedzinie zagadnień patologii społecznej, jak i dla laików. Warto jednak mieć je na uwadze przy studiowaniu prezentowanych poniżej teorii przestępczości i dewiacji.

1. Teoria anomii

Podstawy teorii anomii powstawania przestępczości stworzył francuski socjolog E. Durkheim (1858–1917). Jeśli chodzi o genezę przestępczości, to E. Durkheim upatrywał jej w strukturze społecznej. Jednostka – jego zdaniem – nigdy nie jest zaspokojona w swych dążeniach. „Im kto więcej ma – tym więcej chce, ponieważ otrzymane nagrody jedynie stymulują, zamiast zaspokajać potrzeby". Granice tym dążeniom

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

indywidualnym może wyznaczyć jedynie zewnętrzna kontrola ze strony społeczeństwa[3].

W prawidłowo funkcjonującym społeczeństwie kontrola społeczna sprawia, że każdy uświadamia sobie swoje możliwości awansu i odpowiednio reguluje poziom aspiracji. W okresie gwałtownych zmian społecznych (głównie o charakterze ekonomicznym – gwałtowny wzrost lub recesja) następuje załamanie się kontroli społecznej, wskutek czego jednostka nie czuje się już związana w swych dążeniach istniejącym systemem norm. Stan ten, określany przez E. Durkheima jako anomia, może dotyczyć większych lub mniejszych grup w ramach społeczeństwa, lecz zawsze jest związany z gwałtownymi zmianami społecznymi. Stan anomii, charakteryzujący się rozpadem więzi społecznych i dezorientacją ludzi co do obowiązujących norm zachowania, prowadzi do ujawnienia się egoistycznych tendencji tkwiących w człowieku, a ich wynikiem jest nasilenie różnorodnych zachowań dewiacyjnych, w tym przestępczości.

Chociaż E. Durkheim trafnie wskazywał na źródła zachowań dewiacyjnych tkwiące w strukturze społecznej, w rodzaju podziału pracy, w załamywaniu się dotychczasowego systemu kontroli i więzi społecznej, to jednak (może z wyjątkiem samobójstw, którym autor poświęcił stosunkowo najwięcej uwagi) była to koncepcja nader ogólna.

Teorię anomii uzupełniali i rozwijali socjologowie amerykańscy – przede wszystkim R.K. Merton (1910–2003)[4], który wyszedł od negacji pewnych ustaleń E. Durkheima.

Według E. Durkheima człowiek kieruje się w swym postępowaniu egoistycznymi dążeniami, które tak długo trzymane są na wodzy, jak długo działa efektywnie system kontroli społecznej. Gdy kontrola społeczna ulega osłabieniu, egoistyczne, niczym już nieskrępowane skłonności człowieka ujawniają się z pełną siłą. W koncepcji Durkheima człowiek jest jak gdyby ze swej biologicznej natury zły, antyspołeczny i tylko zewnętrzne siły powstrzymują go od zachowań sprzecznych z normami. Można tu doszukać się pewnych analogii (przynajmniej jeśli chodzi o niektóre rodzaje zachowań dewiacyjnych uwzględniane przez Durkheima) do freudowskich psychoanalitycznych koncepcji id *versus* superego. Dla R.K. Mertona natomiast zarówno zachowanie konformistyczne, jak i dewiacyjne jest normalnym sposobem adaptacji do struktury społeczno-kulturowej, dewiacja w tym ujęciu nie jest więc wynikiem zaniku kontroli społecznej.

---

[3] E. Durkheim, *Suicide*, New York 1961, s. 248; por. także E. Durkheim, *Samobójstwo. Studium z socjologii*, Warszawa 2006; E. Durkheim, *Zasady metody socjologicznej*, Warszawa 2007; E. Durkheim, *O podziale pracy społecznej*, Warszawa 1999; J. Szacki, *Durkheim*, Warszawa 1964; F. Adler, W. Laufer, *The Legacy of Anatomie Theory New Brunswick*, London 2000; R. Gamer, *Social Theory: The Formative Years*, Toronto 2010; A. Kojder, *Czytając Durkheima… Co klasyk socjologii ma dopowiedzenia o prawie* [w:] *Prawo, władza, społeczeństwo, polityka. Księga jubileuszowa profesora Krzysztofa Pałeckiego*, Toruń 2006; S. Lukes, *Durkheim. Życie i dzieło, Warszawa 2012; B. Celmer, Dewiacja i anomia w ujęciu systemowym*, „Kultura i Społeczeństwo" 2013/2.

[4] Teorię środków-celów R.K. Mertona omawiam w dużym skrócie, ponieważ jest ona przedstawiona w monumentalnym dziele tego autora Teoria socjologiczna i struktura społeczna (Warszawa 1982) i jako jedna z niewielu znaczących teorii dewiacji została w całości udostępniona w tłumaczeniu polskiemu czytelnikowi. Ponadto koncepcja ta doczekała się już wielu analiz krytycznych w polskim piśmiennictwie z zakresu socjologii dewiacji i kryminologii. Zob. m.in. A. Siemaszko, *Społeczna geneza przestępczości*, Warszawa 1979, oraz A. Siemaszko, *Granice tolerancji. O teoriach zachowań dewiacyjnych*, Warszawa 1993, s. 23–63; H. Cygielska, *Przegląd tolerancji* [w:] A. Podgórecki (red.), *Zagadnienia patologii społecznej*, Warszawa 1976; A. Podgórecki, *Patologia życia społecznego*, Warszawa 1969; A. Celiński, *Analiza i krytyka mertonowskiej teorii zachowań dewiacyjnych*, „Studia Socjologiczne" 1974/3; A. Mościskier, *Podejście teoretyczne a podejście modelowe w kryminologii* [w:] J. Kurczewski (red.), *Prawo w społeczeństwie*, Warszawa 1975; Z. Hołda, Z. Welcz, *Kryminologia*, Lublin 1983.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Najważniejsze w koncepcji Mertona są pojęcia: „kulturowo określ one cele" i „zinstytucjonalizowane środki służące do ich realizacji". W prawidłowo funkcjonującym społeczeństwie kulturowo wyznaczone cele pozostają w ścisłym związku ze środkami, za pomocą których można je osiągać. Zakłócenie w prawidłowym funkcjonowaniu społeczeństwa może się pod tym względem objawić w przypadku nadmiernego akcentowania celów lub środków[5].

W sytuacji pierwszego rodzaju działania uprzednio instrumentalne nabierają wartości same przez się, odrywając się od celu, któremu pierwotnie miały służyć. Takie „środki bez celu" określ a się mianem rytuału. W drugiej sytuacji skrajnej wielki nacisk kładzie się na samą realizację kulturowo usankcjonowanych celów, a relatywnie mały na środki, za pomocą których można te cele realizować na zasadzie „wszystkie chwyty dozwolone".

Społeczeństwo amerykańskie zbliżone jest do drugiego z typów skrajnych, ponieważ szeroko reklamuje się w nim sukces (w głównej mierze finansowy albo dający się przeliczyć na pieniądze, np. wykształcenie), zbyt mało zaś uwagi przykłada się do lansowania zgodnych z prawem sposobów osiągania tego sukcesu. Atrofia norm wyznaczających sposoby realizacji celów kulturowych w połączeniu z szeroko rozpowszechnioną ideologią egalitarną sprawia, że gdy pewni ludzie dostrzegają, iż nie mają jednak możliwości realizacji swych dążeń w legalny sposób, wzrasta prawdopodobieństwo sięgnięcia po środki nielegalne.

R.K. Merton określa stan anomii jako załamanie się struktury kulturowej, które zachodzi szczególnie w sytuacji ostrego rozdźwięku między normami i celami kulturowymi a społecznie stworzonymi możliwościami postępowania zgodnie z nimi dla członków danej grupy. Odróżnia on – za innymi autorami – dwa rodzaje anomii. Zwykła anomia odnosi się do stanu zamieszania w grupie lub społeczeństwie, w których istnieje konflikt systemów wartości, co powoduje pewien niepokój i poczucie oderwania od grupy; anomia ostra dotyczy degeneracji, a w ostateczności rozpadu systemów wartości, co prowadzi do silnych lęków.

Na szczególną uwagę zasługuje także wysuwany przez R.K. Mertona postulat zbierania systematycznych danych zarówno co do celów, jak i społecznych możliwości ich realizacji.

Dane co do uwzorowanych społecznie różnic dotyczą:

1) zetknięcia z celem kulturowym oraz normami regulującymi zachowanie na ten cel zorientowane,
2) akceptacji celu i norm jako zobowiązań moralnych i wartości zinternalizowanych,
3) względnej dostępności celu: szans życiowych w strukturze możliwości,
4) stopnia rozbieżności między przyjętym celem a jego dostępnością,
5) nasilenia anomii,
6) częstotliwości różnego rodzaju zachowań dewiacyjnych występujących w typologii sposobów przystosowania[6].

Istnieją rozmaite typy adaptacji do sytuacji dysfunkcji zachodzącej między strukturą kulturową a społeczną.

Typ pierwszy – konformizm – polega na działaniu skierowanym na osiągnięcie kulturowo usankcjonowanych celów za pomocą legalnych środków. Jest on najczęstszy wśród

[5] R.K. Merton, *Social structure and anomie*, „American Sociological Review" 1938, vol. III, s. 672–682 oraz R.K. Merton, *Social Theory and Social Structure*, New York 1957. Por. też M.B. Clinard (red.), *Anomie and Deviant Behavior*, New York 1964.

[6] R.K. Merton, *Social Theory…*, s. 226, 237.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

tych grup społecznych, które mają realne możliwości (finansowe, zawodowe itp.), aby z powodzeniem realizować dążenie do osiągnięcia wyższej pozycji społeczno-ekonomicznej.

Typ drugi – rytualizm – polega na rezygnacji lub obniżeniu poziomu aspiracji do osiągnięcia wyższej pozycji na tyle, że nie powoduje on już frustracji z powodu niezrealizowanych zamiarów. W tym sposobie przystosowania ludzie jak gdyby tracą z oczu cel, któremu dane działania mają służyć, traktując je jako wartość samoistną.

Dwa pierwsze typy przystosowania nie powodują, rzecz jasna, zachowań dewiacyjnych. Natomiast trzy następne sposoby adaptacji mają już dewiacyjny charakter, choć różna jest ich szkodliwość społeczna.

Typ trzeci – innowacja – to akceptacja celów kulturowych przy jednoczesnym odrzucaniu przypisanych sposobów ich osiągania. Zdaniem Mertona jest to najbardziej przestępczorodny typ adaptacji. W tym sposobie przystosowania się ludzie realizują wprawdzie wartości przyjęte w danym społeczeństwie, lecz czynią to za pomocą nielegalnych środków. Innowacja jest szczególnie prawdopodobna w tych grupach społecznych, które mają relatywnie nikłe możliwości osiągnięcia wyższej pozycji społecznej, postępując zgodnie z prawem. Zablokowanie możliwości szeroko pojętego awansu (większe zarobki, wyższe wykształcenie itd.) rodzi u ludzi stan napięcia, który doprowadza łatwo do szukania nowych środków do osiągnięcia tych samych celów.

Typ czwarty – wycofanie się – polega na jednoczesnym odrzuceniu zarówno celów, których realizacja jest obowiązująca w danym społeczeństwie, jak i środków, które miałyby służyć realizacji tych celów. Ludzie wybierający ten rodzaj adaptacji niejako „rezygnują z gry". Ten typ przystosowania może mieć pewien związek z przestępczością, chociaż przestępstwo będzie miało tu raczej charakter przypadkowy i nieinstrumentalny w stosunku do ogólnie akceptowanych celów kulturowych.

Wreszcie typ piąty – bunt – polega także na odrzuceniu celów i środków dotychczasowych, przy jednoczesnym pozytywnym programie wprowadzenia w system społeczny nowych celów i nowych środków służących do ich realizacji. Chodzi tu o zmianę zarówno kulturowej, jak i społecznej struktury, jednym słowem – reguł gry. Ludzie wybierający ten rodzaj adaptacji określani są jako reformatorzy, rewolucjoniści bądź przestępcy polityczni (w wypadku gdy w danym systemie społecznym taka działalność jest zakazana).

Istotę koncepcji Mertona doskonale ilustruje analogia (przytoczona przez A. Siemaszkę z pracy L. Taylora, P. Waltona i J. Younga). „Wygląda to tak, jakby członkowie społeczeństwa grali przy gigantycznym automacie do gry, ale automat nie jest rzetelny i tylko niektórzy stale wygrywają. Pokrzywdzeni uciekają się więc bądź do stosowania zagranicznych monet lub magnesów, aby zwiększyć sumę wygranej (innowacja), bądź grają bezmyślnie dalej (rytualizm), bądź wycofują się z gry (wycofanie) albo też proponują całkowicie inną grę (bunt). Ale w analizie zagadnienia nikt nie wydaje się pytać przede wszystkim o to, kto ustawił tę maszynę i kto czerpie z niej profit. Krytyka gry ogranicza się do zmiany systemu wypłat tak, aby poszkodowani mieli większy udział w wygranych"[7].

[7] L. Taylor, O. Walton, J. Young, *The New Criminology*, London 1973, s. 101, cyt. za A. Siemaszko, *Społeczna geneza…*, s. 213. Jak jednak podkreśla A. Siemaszko, analogia L. Taylora załamuje się w ostatnim fragmencie, ponieważ to właśnie buntownicy pytają, kto i po co ustawił automat, i w konsekwencji proponują bądź zmianę automatu, bądź inną grę. Dlatego też A. Siemaszko jest zdania, że ocena R.K. Mertona jako „ostrożnego buntownika" wydaje się dlań krzywdząca. Jednak szersza analiza krytyczna tej teorii wykracza poza ramy niniejszego opracowania. Teorię Mertona wyczerpująco omawia i krytykuje A. Siemaszko, *Granice tolerancji…*

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

W ostatniej dekadzie S.F. Messner i R. Rosenfeld opracowali instytucjonalną teorię anomii, która próbuje wyjaśnić powstawanie przestępczości na tle hegemonii gospodarki i względnej bezsilności oraz obniżenia wartości niegospodarczych instytucji, np. rodziny, instytucji wychowania i religii[8]. Instytucjonalna równowaga władzy została zachwiana (zakłócona)[9]. W społeczeństwach zachodnich sukces mierzy się wyłącznie w kategoriach ekonomicznych. Gospodarcze miary opanowują także nieekonomiczne instytucje, tak że nie mogą one wypełniać swych funkcji społecznokontrolnych. Kryminogenna „anomiczna etyka"[10] polega na tym, że kładzie się nacisk na cele monetarne bez względu na to, czy zostają osiągane za pomocą moralnie akceptowalnych środków.

W nowszej kryminologicznej dyskusji nad tą teorią R. Agnew rozszerzył koncepcję anomii i przeformułował ją. Zaproponował on ogólną teorię nacisku (*Drucktheorie*)[11]. Nacisk jest spowodowany rozpadem dążeń (idealnych celów) i oczekiwań z jednej strony a faktycznych osiągnięć i sukcesów z drugiej. Przestępcy mają często nierealistyczne i nieograniczane cele. Złość, frustracja i strach umożliwiają powstanie nacisku, a popełnione przestępstwo może być odpowiedzią na redukcję tego nacisku: chce się osiągnąć pozytywnie oceniane cele, chce się zachować albo przywrócić pozytywne podniety, z drugiej zaś strony uniknąć negatywnych bodźców. Jeżeli to wszystko się nie udaje, to występuje nacisk, a tym samym dochodzi do popełnienia przestępstwa. Oddziaływanie nacisku może jednak ulec zmniejszeniu, jeśli dana osoba pozostaje w międzyludzkich stosunkach, które zapewnią jej wsparcie.

Taka pomoc może wywrzeć na ten nacisk działanie buforowe, a nawet stworzyć kapitał społeczny[12]. Ogólna teoria nacisku nie została jeszcze w pełni przetestowana, ale wstępne testy okazały się zachęcające.

2. Teorie ekonomiczne

Najstarszą teorią kryminologiczną z tego zakresu jest teoria W. Bongera. Centralnym pojęciem etiologicznej koncepcji W. Bongera jest tzw. zamysł przestępczy, jego powstanie, siły, które powstrzymują człowieka przed realizacją zamysłu przestępczego, oraz okoliczności sprzyjające popełnieniu przestępstwa[13].

Zamysł przestępczy, zdaniem W. Bongera, jest wynikiem pobudzenia egoistycznych tendencji tkwiących w człowieku przez system społeczny państwa burżuazyjnego. Tendencje egoistyczne rodzą się w społeczeństwie wraz z rozwojem sił wytwórczych i zmianami zachodzącymi w stosunkach produkcji. W okresie wspólnoty pierwotnej, czyli prymitywnego komunizmu, w relacjach międzyludzkich występowały tendencje

---

[8] S.F. Messner, R. Rosenfeld, *The Present and future of institutional-anomie theory* [w:] F.T. Cullen, J.P. Wright, K.R. Blevins (red.), *Taking Stock. The Status in Criminological Theory*, Advances in Criminological Theory, New Brunswick, London 2006, t. 15, s. 127–148

[9] S.F. Messner, R. Rosenfeld, *Crime and the American Dream*, Belmont, Stamford, London 2001.

[10] R. Rosenfeld, S.F. Messner, *Crime and the American Dream* [w:] F.T. Cullen, R. Agnew (red.), *Criminological Theory, Past to Present*, Los Angeles 2006, s. 191–200.

[11] R. Agnew, *Pressured into Crime: General Strain Theory* [w:] F.T. Cullen, R. Agnew (red.), *Criminological Theory, Past to Present*, Los Angeles 2006, s. 201–209.

[12] F.T. Cullen, *Social Support and Crime* [w:] F.T. Cullen, R. Agnew (red.), *Criminological Theory, Past to Present*, Los Angeles 2006, s. 582–591.

[13] W. Bonger, *Criminality and Economic Conditions*, Boston 1916, s. 401; por. W. Bonger, A*n Introduction to Criminology*, London 1946; W. Bonger, *Race and Crime*, London 1943.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

altruistyczne. Wiązało się to z faktem, że panujące wówczas stosunki produkcji, oparte na reprodukcji prostej, powodowały konieczność integracji społeczeństwa i wspólnego działania w imię przetrwania. Ludzie byli sobie życzliwi, pełni zaufania i przyjaźni oraz poświęcali swe interesy indywidualne na rzecz ogółu. Jednakże gdy: „produkcja wzrosła do tego stopnia, że producent może systematycznie produkować więcej, niż sam potrzebuje, a podział pracy zmusza go do wymiany nadwyżki w zamian za rzeczy, których nie był w stanie sam wyprodukować, u człowieka powstaje przekonanie, że nie musi już dawać swym towarzyszom tego, co potrzebują, lecz można zatrzymać dla siebie i wymieniać nadwyżkę produkowaną przez siebie. Wówczas stosunki produkcji zaczynają przeciwstawiać się społecznym instynktom człowieka, zamiast sprzyjać im jak dawniej”[14].

Rozwarstwienie klasowe, konkurencja i prywatna własność środków produkcji powodują więc „indywidualizację” dążeń ludzi i wzrost tendencji egoistycznych. Ogólna żądza posiadania, chciwość, nieliczenie się z innymi ludźmi – cechy charakterystyczne kapitalistycznych stosunków społecznych – wszystko to stanowi podatną glebę dla rodzenia się i realizowania zamysłów przestępczych.

Nie wdając się w szczególną klasyfikację związków między egoizmem, ubóstwem i poszczególnymi rodzajami przestępstw, należy wspomnieć, że moralny klimat kapitalizmu jest, zdaniem W. Bongera[15], odpowiedzialny także za przestępczość burżuazji. Podczas gdy przestępczość biedaków tłumaczy W. Bonger przede wszystkim presją ekonomiczną, przestępczość kapitalistów wynika, według niego, z chciwości: „(…) jakkolwiek chciwość stanowi silny motyw we wszystkich klasach naszego obecnego społeczeństwa, to szczególnie dotyczy to burżuazji, co jest skutkiem jej pozycji w życiu ekonomicznym”. Posiadane bogactwo nie wystarcza kapitalistom. Chęć jeszcze większego wzbogacenia się prowadzi ich na drogę przestępczości[16].

W koncepcji Bongera oprócz elementów klasowych, strukturalnych istotną rolę odgrywają także inne czynniki, co sprawia, że ma ona charakter w dużej mierze eklektyczny. Na przykład oprócz wyżej wymienionych W. Bonger uwzględnia jako równorzędne przyczyny przestępczości brak kultury i wykształcenia warstw niższych oraz alkoholizm.

Rozwój przestępczości zorganizowanej jako zjawiska powszechnego dał na całym świecie asumpt do rozważań o charakterze ekonomicznym także w sensie etiologii[17].

Wielkie zyski przynosi nielegalny handel narkotykami. W Boliwii, Kolumbii, Peru i innych państwach Ameryki Południowej przestępczość zorganizowana w zakresie handlu narkotykami jest traktowana jako główna część narodowej ekonomii[18].

---

[14] W. Bonger, *Criminality and Economic Conditions*, Bloomington–London 1969, s. 37. Wprowadzenie A.T. Turka stanowi dobrą prezentację myśli W. Bongera.

[15] Przedstawiciele włoscy „trzeciej szkoły” (np. B. Alimena, *Naturalismo critico e diritto penale*, Roma 1894) dopatrywali się w złych warunkach ekonomicznych przyczyn przestępczości, ale jeszcze wcześniej wskazywał je A. Corne (*La criminalité, sur ses causes, sur les moyens d'y remedier*, „Journal des Économistes” 1868, s. 63–98). Inni autorzy, np. K.F. Hommel, proponowali radykalną reformę prawa karnego. Wychodzili oni z założenia, że groźba kary nie jest efektywna tak długo, jak długo sytuacja ekonomiczna zmusza do dokonywania przestępstw. Przegląd teorii, które dotyczą relacji między przestępczością a destabilizacją ekonomiczną, zawiera praca L. Radzinowicza i M. Wolfganga (red.), *Crime and Justice*, t. I: *The Criminal in Society*, New York 1971.

[16] W. Bonger, *Criminality…* (1969), s. 138.

[17] G. Florentini, S. Pelzman (red.), *The Economics of Organized Crime*, Cambridge 1995.

[18] M. Kaplan, S*ociopolitical Aspects of the Drug Traffic*, Instituto Nacional de Ciencias Penales, Mexico 1990.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

W połowie lat 50. zwrócono szczególną uwagę na związki patologii społecznej z zagadnieniem nierówności ekonomicznej. Dotyczyło to np. związków z samobójstwem i zabójstwem[19].

W literaturze kryminologicznej problematyce nierówności ekonomicznej poświęca się także wiele miejsca[20]. Na przykład noblista G.S. Becker przeprowadził badania w tym zakresie w Stanach Zjednoczonych[21]. H. Entorf i H. Spengler w Niemczech stwierdzili, że ubóstwo i nierówności społeczne stanowią typowy czynnik wyjaśniania przestępczości[22].

Ekonomiczne nierówności są z pewnością jedną z głównych przyczyn przestępczości przeciwko mieniu. W środowisku o wysokim udziale bezrobocia i niskim stopniu wykształcenia występuje wyższy stopień społecznego wykluczenia, to zaś powoduje poczucie względnej deprywacji, która w określonych przypadkach staje się główną przyczyną działań dewiacyjnych. W ten sposób niektóre osoby „tłumią" swoje frustracje i poczucie niesprawiedliwości społecznej.

G.S. Becker na podstawie analizy koszty-korzyści (*Cost-Benefit Analyse*) stwierdził, że ludzie uciekają się do działań przestępczych, po których spodziewają się korzyści przewyższających koszty (nakłady). Koszty sprawcy popełniającego przestępstwa to prawdopodobieństwo, że zostanie schwytany i odpowiednio ukarany.

Ponadto Becker zakłada, że ewentualne koszty pozostają w negatywnym funkcjonalnym związku z przeciętnym dochodem w społeczeństwie lub społecznie zapewnionym minimum socjalnym. Im większy dobrobyt, tym niższe będą względne koszty określonych działań przestępczych w zakresie majątkowym.

Przestępczość w Zjednoczonym Królestwie Wielkiej Brytanii w okresie rządów Margaret Thatcher przypisywano głównie czynnikom ekonomicznym: ubóstwu i eksploatacji. Wraz ze wzrostem przestępczości nastąpiło przeludnienie więzień.

Zarejestrowano także dużą liczbę oszustw w biznesie i przemyśle[23].

W Stanach Zjednoczonych panuje dość powszechna opinia, iż do więzienia trafiają tylko biedni ludzie – przestępczość jest właśnie ich udziałem. Nierówności ekonomiczne i koncentracja biedy kształtują nowy etiologiczny obraz przestępczości. Rasowe nierówności w połączeniu z sytuacją ekonomiczną tworzą etiologiczną koncepcję przestępstw z użyciem przemocy popełnianych przez czarnych i białych. Dla badań nad tymi zjawiskami proponuje się utworzenie nowej kryminologii – *black criminology*[24].

---

[19] J. Hagan, R.D. Peterson (red.), *Crime and Inequality*, Stanford, CA, 1995.

[20] N.P. Unnithan, H.P. Hugh, *Inequality, economic development and lethal violence: a cross-national analysis of suicide and homicide*, „International Journal of Comparative Sociology" 1992, vol. 2–3 (33), s. 182–196.

[21] G.S. Becker, *Crime and punishment: An economic approach*, „Journal of Political Economy" 1968, vol. 76, s. 169–217.

[22] H. Entorf, H. Spengler, *Socioeconomic and demographic factors of crime in Germany: Evidence from panel data of the German States*, „International Review of Law and Economics" 2000, vol. 20, no. 1, s. 75–106.

[23] M. Brake, Ch. Hale, *Public Order and Private Lives: The Politics of Law and Order*, London 1992.

[24] J. Hagan, *The new sociology of crime and inequality in America*, „Studies on Crime and Crime Prevention" 1994, vol. 3, s. 7–23; J. Neapolitan, *Poverty and property crime: the moderating effects of population size and concentration*, „Sociological Spectrum" 1994, vol. 2 (14), s. 181–191; K.K. Russell, *The racial inequality hypothesis: a critical look at the research and an alternative theoretical analysis*, „Law and Human Behavior" 1994, vol. 3 (18), s. 305–317.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Ubóstwo w połączeniu z czynnikiem rasy i koncentracją populacji w dużych ośrodkach miejskich stanowi poważny czynnik kryminogenny, generujący niejednokrotnie przestępstwa przy użyciu przemocy[25].

W wyniku bezrobocia młodzi ludzie w Australii stają się bardziej podatni na działalność przestępczą. Badania potwierdziły wysoki stopień korelacji między przestępczością nieletnich, bezrobociem wśród młodzieży i brakiem wykształcenia[26].

Badania amerykańskie wykazały natomiast związek przestępczości z bezrobociem. Wzrost bezrobocia powoduje także wzrost liczby takich przestępstw, jak morderstwa, rozboje czy kradzieże samochodów[27].

Z badań amerykańskich wynika, iż ekonomiczne wskaźniki są najlepszymi predyktorami dla przestępstw z użyciem przemocy i podpaleń[28]. Ubóstwo powoduje także wzrost przemocy wobec dzieci. Wykazały to badania przeprowadzone w Stanach Zjednoczonych w latach 1979 i 1985 (*First and Second National Family Violence Surveys*). W badaniach obejmujących ponad 3 tys. osób stwierdzono, iż przemoc oraz nadużycie władzy rodzicielskiej należy także rozpatrywać w kategoriach dochodu. Biedni młodzi rodzice częściej stosują przemoc wobec swoich dzieci niż biedne, samotnie wychowujące dzieci matki[29].

Wskazuje na to G. Tompa z Instytutu Kryminologicznego w Lublanie na przykładzie Słowenii. Na podstawie czteroletnich obserwacji dynamiki dewiacyjnych działań majątkowych i agresji z uwzględnieniem możliwych do wyjaśnienia kategorii społeczno-ekonomicznych zmiennych ustalono, że bardziej równomierny podział dóbr redukuje przestępczość majątkową. Dążenie do realizacji ekonomicznych zasad egalitarnych oddziałuje pozytywnie również na politykę karną.

Już w momencie powstania cywilizowanego społeczeństwa ubóstwo zaczęło uchodzić za synonim środowiska kryminalnego, ekonomicznie wyzyskiwanego. W międzynarodowej skali porównawczej Słowenia odnośnie do równomiernego podziału dochodów zaliczana jest do krajów egalitarnych. Z drugiej strony w państwie tym występują duże regionalne różnice w zakresie współczynnika dobrobytu. Między regionem najbogatszym (okręg stołeczny) i najuboższym różnica przychodu na osobę przekracza 100%. Słowenia z punktu widzenia wskaźnika przestępczości zalicza się do krajów najbezpieczniejszych. Jednak w czasach po transformacji polityka kryminalna doznała tu wstrząsu, czego wyrazem jest zaostrzenie kar w kodeksie. Nasilenie przestępczości gospodarczej się nie zmniejsza, mimo że standard życia obywateli rośnie.

Dziecko dorastające w ciężkich warunkach ekonomicznych, bez możliwości kształcenia się, choćby miało jednakowe uzdolnienia jak dziecko z zamożnej rodziny, będzie mieć trudny start w dorosłe życie i będzie bardziej narażone na wstąpienie na drogę przestępczości[30].

---

[25] J. Neapolitan, *Poverty race, and population concentrations: interactive associations to violent crime*, „American Journal of Criminal Justice" 1992, vol. 2 (16), s. 143–153.

[26] P. Wilson, R. Lincoln, *Young people, economic crisis, social control and crime*, „Current Issues in Criminal Justice" 1992, vol. 2(4), s. 110–116.

[27] T. Yamada i inni, *Crime Rates versus Labor Market Conditions: Theory and Time-series Evidence*, Cambridge, MA, 1991.

[28] R.L. Halle, *Arrest rates and community characteristics: social ecology theory applied to a southern city*, „American Journal of Criminal Justice" 1992, vol. 2 (16), s. 17–32.

[29] R.J. Gelles, *Poverty and violence toward children*, „American Behavioral Scientist" 1992, vol. 3 (35), s. 258–274.

[30] G. Tompa, *Ökonomische Ungleichheit und Kriminalität*, „Kriminalistik" 2008, vol. 5, s. 307–311.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Zmniejszenie przestępczości gospodarczej wymaga głównie usunięcia jej przyczyn, mających przeważnie charakter społeczno-ekonomiczny.

Nierówności ekonomiczne w zarobkach mężczyzn i kobiet powodują również wzrost przypadków zgwałcenia[31].

3. Teoria zróżnicowanych powiązań

Jedną z głośniejszych teorii w światowej kryminologii jest teoria zróżnicowanych powiązań amerykańskiego socjologa E.H. Sutherlanda (1888–1950)[32]. Teoria ta została ogłoszona po raz pierwszy w 1939 r., a następnie sformułowana w roku 1947.

Genezy teorii Sutherlanda można się doszukiwać z jednej strony w negacji kierunku biologicznego i psychoanalitycznego w kryminologii, z drugiej zaś w pozytywnym wpływie, jaki na poglądy autora wywarła chicagowska szkoła psychologii społecznej (symboliczny interakcjonizm) i socjologii (badania ekologiczne).

E.H. Sutherland przeciwstawiał się zdecydowanie dominującej w owym okresie orientacji w kryminologii, której zwolennicy dopatrywali się źródeł przestępczości w dziedziczonych bądź wrodzonych skłonnościach ludzi do postępowania sprzecznego z prawem. Przestępstwo nie jest także dla Sutherlanda wynikiem tak czy inaczej pojmowanej „choroby" w rodzaju zaburzeń emocjonalnych, podświadomych konfliktów czy urazów mózgu z czasów dzieciństwa. Teoria zróżnicowanych powiązań zakłada, że zachowanie przestępcze jest normalnym, wyuczonym zachowaniem, a w procesie uczenia się zachowania przestępczego pojawiają się wszystkie te mechanizmy, które występują przy każdym innym uczeniu się wzorów zachowania.

Zasady asocjacji różnicowej:

1. Zachowania przestępcze są wyuczone.
2. Zachowanie przestępcze jest wyuczone w interakcji z innymi osobami w procesie komunikacji.
3. Zasadnicza część uczenia się zachowań przestępczych ma miejsce w intymnych grupach osobowych.
4. Kiedy zachowanie przestępcze jest wyuczone, uczenie się obejmuje:
   a) techniki popełniania przestępstw, które są czasem bardzo skomplikowane, czasem bardzo proste;
   b) specyficzny kierunek motywów, popędów, racjonalizacji i postaw.
5. Specyficzny kierunek motywów i popędów poznawany jest na podstawie definicji kodeksów prawnych jako korzystny lub niekorzystny.

---

[31] R.D. Peterson, W.C. Bailey, *Rape and dimensions of gender socioeconomic inequality in U.S. metropolitan areas*, „Journal of Research in Crime and Delinquency" 1992, vol. 2 (29), s. 162–177.

[32] Podobnie jak teoria Mertona, także teoria Sutherlanda jest dość dobrze znana, również na polskim gruncie. Wprawdzie była ona omawiana już wcześniej (np. P. Horoszowski, *Kryminologia…*; A. Podgórecki, *Patologia…*; L. Lernell, *Zarys kryminologii ogólnej*, Warszawa 1972; M. Kosewski, *Niektóre zagadnienia teoretyczne z problematyki zachowania przestępczego i zachowania agresywnego*, „Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny" 1973/3), lecz jej wyczerpującej analizy krytycznej dokonał dopiero A. Siemaszko w cyt. pracy S*połeczna geneza przestępczości*, s. 66–95, gdzie można znaleźć również obszerne tłumaczenia fragmentów teorii Sutherlanda; por. tegoż autora, *Granice tolerancji…*, s. 88–131. Z tego też względu uznałem za celowe przedstawienie w wielkim skrócie jedynie najważniejszych tez tej koncepcji.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

6. Osoba staje się przestępcą z powodu nadmiaru definicji korzystnych dla łamania prawa nad definicjami niekorzystnymi dla łamania prawa.
7. Zróżnicowane skojarzenia mogą różnić się pod względem częstotliwości, czasu trwania, ważności i intensywności.
8. Proces uczenia się zachowań przestępczych przez skojarzenia z wzorcami przestępczymi i antyprzestępczymi obejmuje wszystkie mechanizmy, które są zaangażowane w każde inne uczenie się.
9. Podczas gdy kryminalne zachowanie jest wyrazem ogólnych potrzeb i wartości, nie jest ono wyjaśnione przez te ogólne potrzeby i wartości, ponieważ nie kryminalne zachowanie jest wyrazem tych samych potrzeb i wartości[33].

Teoria zróżnicowanych powiązań miała dwie różniące się wersje[34], jednakże pełne oddanie jej sensu wymaga omówienia obydwu wersji łącznie.

Punktem wyjścia teorii Sutherlanda jest zróżnicowana organizacja społeczna, czyli taka sytuacja, w której część społeczeństwa zorganizowana jest wokół wartości, których treścią jest przestrzeganie prawa, a część wokół „wartości" przestępczych. Wynikiem zróżnicowanej organizacji społecznej jest konflikt kultur w odniesieniu do norm prawa. Kulturę przestępczą pojmował E.H. Sutherland szeroko: „Kultura przestępcza jest równie rzeczywista jak kultura zgodna z prawem i jest znacznie bardziej rozpowszechniona, niż zazwyczaj się sądzi. Nie obejmuje ona wyłącznie chuliganów ze slumsów czy zawodowych przestępców. Więźniowie twierdzą często i niewątpliwie w to wierzą, że nie są gorsi od większości ludzi poza więzieniem. Najciemniejsze sprawki biznesmenów i ludzi wolnych zawodów mogą być interpretowane jako zgodne z literą prawa, lecz w swej logice i skutkach mogą być identyczne z zachowaniem przestępczym, które prowadzi do uwięzienia".

Istnienie konfliktu kultur jest warunkiem koniecznym procesu zróżnicowanych powiązań, czyli procesu, w wyniku którego dochodzi do przestępczości jednostki. Zróżnicowane powiązania oznaczają bowiem kontakt z przestępczymi i nieprzestępczymi wzorami zachowania, wskutek czego poprzez uczenie się następuje przyswajanie tych wzorów. Uczenie się wzorów zachowań przestępczych bądź nieprzestępczych odbywa się w toku interakcji z innymi osobami w procesie komunikowania się. Komunikacja ta może mieć charakter werbalny, jak również niezwerbalizowany. E.H. Sutherland przykładał wielką wagę do bezpośrednich interakcji jako najważniejszego źródła, z którego ludzie czerpią wzory zachowań. Stąd akcentuje on w swej teorii doniosłość grup pierwotnych (np. rodzina, grupy rówieśnicze, sąsiedzkie) ze względu na bliskość i trwałość kontaktów między ich członkami. Zdaniem E.H. Sutherlanda środki masowego przekazu odgrywają w procesie nabywania przestępczych wzorów zachowania drugorzędną rolę.

W trakcie interakcji ludzie stykają się z określeniami sprzyjającymi bądź niesprzyjającymi naruszaniu prawa. Określenia te zawarte są w przestępczych i nieprzestępczych

[33] Źródło: E.H. Sutherland, D.R. Cressey, *Criminology*, Philadelphia,1974, s. 75–76.

[34] Por. E.H. Sutherland, *Principles of Criminology*, wyd. III, Philadelphia 1939, s. 4–9; E.H. Sutherland, *Principles of Criminology*, wyd. IV, Philadelphia 1947, s. 3–9; E. Sutherland, D.R. Cressey, *Criminology*, wyd. X, Philadelphia 1978. Główne informacje o teorii „uczenia się" i krytyczną dyskusję można także znaleźć m.in. w następujących pracach: R.M. Gagni, *The Conditions of Learning*, New York 1970; M.H. Marx (red.), *Learning Theories*, New York 1970; zob. także M.H. Marx, *Learning interactions*, New York 1970, oraz E.A. Lunzer, J.F. Moris (red.), *Development of Human Learning*, New York 1968. Por. także E. Rubington, M.S. Weinberg (red.), *Deviance – The Interactionist Perspective*, New York 1968; M. Philipson, *Understanding Crime and Delinquency*, Chicago 1974; E. Sagarin, *Deviants and Deviance*, New York 1975, oraz S. Schafer, R.D. Knudten (red.), *Criminological Theory, Foundations and Perceptions*, Lexington–Toronto 1977.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

wzorach zachowania. W wyniku nadwyżki określeń (wzorów) sprzyjających naruszaniu prawa nad określeniami niesprzyjającymi naruszaniu prawa dochodzi do wykształcenia się nonkonformistycznej postawy w stosunku do prawa, co prowadzi do przestępczości.

Warto zaznaczyć, że dla E.H. Sutherlanda „nadwyżka" nie jest jedynie wynikiem większej liczby wzorów zachowań przestępczych. O tym, czy wykształci się „nadwyżka", decyduje także czas trwania, częstotliwość i uprzedniość powiązań z danym rodzajem wzorów, np. częste, lecz bardzo powierzchowne kontakty z wzorami przestępczych zachowań nie doprowadzą raczej do wykształcenia się „nadwyżki".

Ponadto należy pamiętać, że schemat procesu kryminalizacji, który kreśl i E.H. Sutherland, zakłada zawsze wzajemne oddziaływanie powiązań z wzorami zachowań przestępczych i nieprzestępczych, nie zaś wyłączny kontakt z jednym typem wzorów.

Teorię zróżnicowanych powiązań uważa się za teorię transmisji kulturowej. Przestępczość traktowana jest w niej jako składnik kultury, a zjawisko przestępczości jako konsekwencja transmisji wzorów kulturowych. Ma ona zdecydowanie socjologiczny charakter. Zmienne psychologiczne, które w innych teoriach odgrywają kluczową rolę, usytuowane zostały u E.H. Sutherlanda na drugim planie. Mogą one co najwyżej stanowić tzw. zmienne pośredniczące, warunkując zakres powiązań z danym rodzajem wzorów zachowania, lecz same przez się – niezależnie od procesu nabywania w drodze uczenia się przestępczych wzorów zachowania – nie są w stanie wyjaśnić, dlaczego dana osoba wkroczyła na drogę przestępstwa. W 1974 r. niemiecki metodolog K.D. Opp rozszerzył teorię Sutherlanda, wskazując m.in. na potrzebę uwzględnienia częstotliwości kontaktów z przestępczą populacją[35].

Kryminolodzy R.L. Burgess i R.L. Akers[36] przekształcili tę teorię w teorię zróżnicowanego asocjacyjnego wzmocnienia, z uwzględnieniem zasad kognicyjno-behawiorystycznych. Teoria zróżnicowanego wzmocnienia stwierdza, że dana osoba uczy się odbiegających społecznie zachowań poprzez interakcje w jej społecznym środowisku. W tym środowisku są łączone skutki z zachowaniem, które wzmacniają w większym stopniu zachowania aspołeczne niż prospołeczne. Tę łączność z innymi osobami wyposaża ona w definicje (postawy, gotowość do zachowań), które jej aspołeczne zachowanie ukazują jako bardziej pożądane i usprawiedliwione niż zachowania prospołeczne.

Wśród bodźców, które w społecznej interakcji czynią różnicę między pożądanymi a niepożądanymi zachowaniami, znajdują się symbole werbalne, pochodzące z werbalizacji grupowej. Są dwa rodzaje werbalizacji:

1) pierwszy określa aspołeczne zachowania jako dozwolone i pożądane. Ta werbalizacja wiąże się z nagrodzeniem przez ludzi żyjących w dewiacyjnej subkulturze[37];
2) drugi rodzaj czyni definicje bezskutecznymi, a aspołeczne zachowania ukazuje jako niepożądane. Takie zachowanie zostaje zneutralizowane[38], kognicyjnie zniekształcone i rozumiane jako „nierealne" i społecznie odbiegające od normy. Odpowiedzialność sprawcy, powstanie szkody i obecność ofiary są na przykład zaprzeczane.

---

[35] G.J.N. Bruinsma, *Differential associaton theory reconsidered: an extension and its empirical test*, „Journal of Quantitative Criminology" 1992, vol. 1 (8), s. 29–49.

[36] R.L. Burges, R.L. Akers, *A Differential association – reinforcement theory of criminal behavior*, „Social Problems" 1996, vol. 14, s. 128–147.

[37] R. Angew, *Sources of Criminology: Strain and Subcultural Theorie*s [w:] J.F. Sheley (red.), *Criminology*, Stanford, London 2000, s. 349–371.

[38] G.M. Sykes, D. Matza, Techniques of Neutralization [w:] F.T. Cullen, R. Agnew (red.), *Criminological Theory*, Los Angeles 2006, s. 126–133.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Według kognicyjno-socjalnej teorii uczenia się zarówno anty-, jak i prospołeczne zachowania reprezentowane w modelu będą nauczane w samopotwierdzającym się procesie i w kognicyjnie sterowanym psychicznym procesie przetwarzania posiadanych doświadczeń[39]. W najnowszej koncepcji indywidualny proces uczenia się przebiega na podstawie społecznego procesu uczenia się. Zmienne makro i mikro określają prawdopodobieństwa, dzięki którym dana osoba wystawiana jest na różne rodzaje społecznego uczenia[40].

Kognicyjno-społeczna teoria uczenia się[41] przyjęła się empirycznie zarówno w licznych eksperymentach prewencyjnych[42], jak i w traktowaniu sprawców[43].

J. Katz uzupełnił kognicyjno-społeczną teorię uczenia się teorią uwodzenia kryminalnego[44]. Euforia kryminalnych sukcesów uczy gruntownie. To nie tylko materialne wynagrodzenie, do którego dąży przestępca. Jest on nagradzany także przez dominację i kontrolę nad ofiarą, które przeżywa w momencie czynu[45]. W swej teorii prawa ulicznego (*Inner City Code Theory*) E. Anderson zmodyfikował mechanizm neutralizmu: kultura uliczna wielkich miast wymaga dla samopotwierdzenia, uczenia się i gotowości do przemocy, która steruje społecznymi interakcjami młodocianych przestępców[46].

A. Siemaszko, główny w polskiej kryminologii propagator i zwolennik teorii zróżnicowanych powiązań, dokonuje jej następującego podsumowania: „W kryminologii nie powstała i według wszelkiego prawdopodobieństwa nie powstanie teoria idealna, to jest taka, która odnosiłaby się i wyjaśniała wszystkie zachowania przestępcze i której wartość predykcyjna byłaby stuprocentowa. Jest to niemożliwe chociażby dlatego, że pod wspólnym określeniem «przestępstwa» kryje się wyjątkowo heterogeniczna klasa zachowań. Stąd nie jest możliwe stworzenie teorii, która znajdowałaby zastosowanie do wszystkich tych zachowań, i to zastosowanie w równym stopniu. Toteż porównywanie siły wyjaśniającej bądź predykcyjnej poszczególnych teorii dokonuje się przez porównywanie ich z innymi teoriami, nie zaś z idealnym wzorcem (…). Tego rodzaju porównanie wypada zdecydowanie na korzyść teorii zróżnicowanych powiązań[47]. Wiele racji mają ci autorzy, którzy w wyniku porównania siły wyjaśniającej współczesnych teorii przestępczości dochodzą do wniosku, że teoria Sutherlanda (…) nie ma w dalszym ciągu poważniejszej konkurentki wśród socjologicznych koncepcji dewiacji"[48].

---

[39] R.L. Akers, *A Social Learning Theory of Crime* [w:] *Criminological Theory – Past to Present*, Los Angeles 2006, s. 134–146.

[40] R.L. Akers, *Social Learning and Social Structure: A General Theory of Crime and Deviance*, Boston 1998.

[41] R.L. Akers, G.F. Jensen, *The Empirical Status of Learning Theory of Crime and The Past, Present and Future* [w:] F.T. Cullen, J.P. Wright, K.R. Boleyins (red.), *Taking Stock: The Status of Criminological Theory. Advances in Criminological Theory*, New Brunswick, London 2006, t. 15, s. 37–76.

[42] S. Brown, F.A. Esbensen, G. Geis, *Criminology*, Cincinnati, OH, 2004.

[43] F.T. Cullen, J.P. Wright, P. Gendreau, D.A. Andrews, *What Correctional Treatment Can Tell Us About Criminological Theory. Implications for Social Learning Theory* [w:] R.L. Akers, G.F. Jensen (red.), *Social Learning Theory and the Explanation of Crime, New Brunswick*, London 2003, s. 339–362.

[44] J. Katz, *Seduction of Crime – Moral and Sensual Attractions in Doing Evil*, New York 1988.

[45] J. Katz, *The Motivation of the Persistent Robbe*r [w:] M. Tonry (red.), *Crime and Justice*, Chicago–London 1991, t. 14, s. 277–306.

[46] E. Anderson, *The Code of the Street* [w:] F.T. Cullen, R. Agnew (red.), *Criminological Theory…*, s. 151–161.

[47] Por. np. B. MacCarthy, *The attitudes and actions of others: tutelage and Sutherland's theory of differential association*, „British Journal of Criminology" 1996, vol. 1 (36), s. 135–147.

[48] A. Siemaszko, *Społeczna geneza…*, s. 348. Warto jednak dodać, że w swej nowej pracy traktującej o socjologicznych teoriach dewiacji autor ten zmodyfikował znacznie swój pierwotny entuzjazm w stosunku do teorii zróżnicowanych powiązań (zob. A. Siemaszko, *Granice tolerancji…*). Przegląd nurtów krytyki zróżni-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

4. Teorie podkultur

Klasyczna koncepcja podkultury przestępczej została sformułowana przez F. Thrashera, przedstawiciela chicagowskiej szkoły socjologicznej[49]. W swej słynnej pracy o gangach młodzieżowych F. Thrasher nawiązywał do pojęcia dezorganizacji społecznej, którym posługiwali się badacze prowadzący ekologiczne badania terytorialnego rozmieszczenia przestępczości w wielkich miastach.

Stan dezorganizacji społecznej oznacza rozluźnienie więzi społecznej i załamanie się kontroli społecznej na obszarach zamieszkanych przez pewne grupy ludności (w rodzaju mniejszości narodowych, świeżo przybyłych emigrantów itp.). Powoduje to „chaos normatywny". Jednostki zamieszkujące takie obszary nie mają wyraźnie określonych norm wyznaczających ich zachowanie, ponieważ „stare" normy są nieadekwatne do nowych sytuacji życiowych, jakie narzuca wielkie miasto, a jednocześnie przemieszane i zatomizowane społeczności zamieszkujące dzielnice nędzy nie są w stanie wytworzyć nowego systemu normatywnego i adekwatnej kontroli społecznej. Stan relatywnego braku norm zwiększa prawdopodobieństwo zachowań sprzecznych z prawem.

W latach 20. i 30. północnoamerykańscy kryminolodzy C.R. Shaw i H.D. McKay[50] opracowali na podstawie empirycznych badań w Chicago teorię społecznej dezorganizacji, która została obecnie ponownie sformułowana[51]. Społeczna organizacja i dezorganizacja to dwa bieguny *continuum*, które rozciąga się na systematyczne sieci i kontrolę społeczną. System, wspólnota, podsystem społeczny są społecznie zdezorganizowane wówczas, gdy ich spoistość się rozpada, gdy społeczna kontrola załamuje się i gdy aspołeczne zachowania wśród członków społeczeństwa będą tolerowane. Socjalny kapitał stanowi dobro społeczne, które wciela się w nietknięte struktury społecznych sieci. Brak tego kapitału jest istotną cechą społecznie zdezorganizowanej dziedziny.

Badania Shawa i Mc Kaya zostały skrytykowane z trzech punktów widzenia:

1) zarzucano im, że pochodziły ze stałych społecznych struktur ich dziedzin przestępczości i że nie dostrzegały zmian w strukturze społecznej ich terenu,
2) dowodzono, iż pozostawiły bez odpowiedzi to, co działo się między niepożądanymi socjostrukturalnymi warunkami a przestępczością w celu skłonienia ludzi do łamania prawa w tak wysokim stopniu,
3) wysunięto przeciw nim zarzut, że w celu ustalenia nasilenia przestępczości opierali się wyłącznie na oficjalnych danych systemu wymiaru sprawiedliwości.

L. Scherman i S. Kobrin[52] w długofalowym badaniu na temat rozwoju środowisk w hrabstwie Los Angeles ustalili, że istnieje takie zjawisko, jak kariera przestępcza w społeczeństwie (*community crime carreer*) podlegająca cyklowi rozpadu. W niej może postępować najpierw upadek społeczeństwa, ale też spontanicznie może ulec cofnięciu. Shaw

cowanych powiązań zawierają liczne prace autorów zagranicznych. Por. np. D.R. Cressey, *Delinquency, Crime and Differential Association*, Den Haag 1964, s. 81–90; G. Nettler, *Explaining Crime*, New York 1974, s. 196–199; K.D. Opp, *Abweichendes Verhalten und Gesellschaftsstruktur*, Darmstadt–Neuwied 1974, s. 170–177.

[49] Por. F.W. Thrasher, *The Gang*, Chicago 1960.

[50] C.R. Shaw, H.D. McKay, *Juvenile Delinquency and Urban Areas*, Chicago, London 1942.

[51] R.J. Sampson, *Transcending Tradition: New Directions in Community Research, Chicago Style*, „Criminology" 2002, vol. 40, s. 213–230; R.J. Sampson, *The Community* [w:] J.Q. Wilson, J. Petersilia (red.), *Crime, Public Policies for Crime Control*, Oakland, CA, 2002, s. 25–252.

[52] L. Scherman, S. Kobrin, *Community Careers in Crime* [w:] A.J. Reiss, M. Tonry (red.), *Communities and Crime, Chicago*, London 1986, s. 67–100.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

i Mc Kay nie zareagowali na krytykę tego, co się dzieje między niepożądanymi społeczno-strukturalnymi warunkami i przestępczością, ale R.J. Sampson[53] odpowiedział swoją teorią kolektywnej skuteczności[54], w której wychodzi on od społecznej dezorganizacji, którą definiuje jako nieudolność struktury społecznej do urzeczywistniania wspólnych wartości mieszkańców i do utrzymania efektywnej kontroli. Na tej podstawie oraz w wyniku obszernych empirycznych badań (badania grupowe, wywiady, systematyczne społeczne obserwacje) opracował on omawianą teorię, którą uznał za uzupełnienie (rozszerzenie) teorii społecznej dezorganizacji.

Kolektywną skuteczność rozumie on jako połączenie wzajemnego zaufania i wspólnej gotowości interweniowania dla dobra społecznego. Społeczna współpraca i nieformalna społeczna kontrola są poprzez sąsiedztwa wzajemnie powiązane. Sąsiedztwa (środowiska) o wysokiej kolektywnej skuteczności cechuje znacznie mniejsze nasilenie przestępczości z użyciem przemocy.

Empiryczne badania wykorzystujące dane własne o stawaniu się sprawcą i ofiarą w Wielkiej Brytanii zrezygnowały z krytyki badań Shawa i Mc Kaya. Teoria społecznej dezorganizacji została wsparta badaniami „ciemnej liczby" w Wielkiej Brytanii. Badania te dowiodły, że teoria ta ważna jest także w innym systemie społecznym niż USA.

Ostatnio teoria społecznej dezorganizacji została rozwinięta do teorii procesu rozpadu społeczności, w której nieporządek w jakiejś dziedzinie odgrywa wtórną rolę[55]. Nieporządek ten ma fizyczne, strukturalne i dotyczące zachowania komponenty, które pozostają we wzajemnym związku. Powoduje on społeczną destabilizację, która ze swej strony wywołuje jeszcze większy nieporządek (proces interakcji). Fizyczne oznaki nieporządku to na przykład: wandalizm, graffiti, zniszczenia w szkole i na przystankach autobusowych, niszczenie automatów sprzedaży, nieuprzątane śmieci, zrujnowane budynki i pozostawione wraki samochodów na ulicach. Nieporządne zachowania to m.in.: żebractwo, włóczęgostwo, zaczepianie przechodniów, picie alkoholu, przyjmowanie narkotyków na ulicy, hałas sąsiedzki.

Wymienione oznaki nieporządku sygnalizują, że na określonym terenie (lub w określonej dziedzinie) nikt nie gorszy się tym stanem i że toleruje się tam nieporządek. Mieszkańcy odnoszą wrażenie, że ich teren zamieszkania nie jest bezpieczny. Nieporządek jest dla nich wskaźnikiem, że nie są chronieni mechanizmami społecznej samokontroli i że ich społeczność popadła w rozpad i upadek. Z drugiej strony sygnały nieporządku przyciągają elementy kryminalne, czujące większe możliwości popełniania przestępstw na ulicach. Jeszcze gorsze jest to, że sygnały te powodują wśród mieszkańców strach przed przestępczością, psychiczne wycofanie się i samoizolację. Sąsiedztwa terenu miasta wchodzą w spiralę rozpadu. Mieszkańcy boją się odrażających spotkań i doznania obrażeń. Rosnący strach przed przestępczością podkopuje zdolność społeczności do uporania się z tymi problemami własnymi siłami. Strach wywołuje odwrót osób od społeczności, osłabia mechanizmy nieformalnej kontroli, prowadzi do upadku rodzin i sąsiedztwa oraz przyspiesza negatywne zmiany w miejscowej sytuacji społecznej, a w konsekwencji

[53] R.J. Sampson, *Transcending Tradition: New Directions in Community Research*, Chicago Style, „Criminology" 2002, vol. 40, s. 213–230.

[54] R.J. Sampson, S.W. Raudenbush, F. Earls, *Collective Efficacy and Crime* [w:] F.T. Cullen, R. Agnew (red.), *Criminological Theory – Past to Present, Los Angeles*, CA, 2006, s. 109–114.

[55] J.Q. Wilson, G.L. Kelling, Broken windows [w:] R.G. Dunham, G.A. Alpert (red.), *Critical Issues in Policing*, Prospect Heights 2001, s. 463–474.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

powoduje wzrost przestępczości i pogłębianie się nieporządku[56]. Problemy te zyskują własną dynamikę, negatywną spiralę wpędzającą sąsiedztwo w coraz większy rozkład. Mieszkańcy poczuliby się lepiej i bezpieczniej, gdyby policja pomogła w przywróceniu porządku.

Policja i społeczność są koproducentami publicznego bezpieczeństwa. Właśnie zadaniem policji jest zbudowanie roboczego partnerstwa ze społeczeństwem i jego instytucjami, takimi jak: szkoły, Kościoły, firmy czy służby społeczne. Policja nie powinna sama występować przeciw nieporządkowi (policja głosząca „zero tolerancji").

Nieporządek jest zaledwie sygnałem procesu rozpadu społeczeństwa, który musi być przerwany i zatrzymany. Istotą roli policji jest ponowne skonstruowanie nieformalnych mechanizmów kontroli społecznej i ich wzmocnienie. Może ona tego dokonać poprzez współdziałanie ze społeczeństwem (*community policing*)[57]. Teoria procesu rozpadu społecznego udowodniła swoją ważność także m.in. przez fakt, że policja pomogła powstrzymać rozpad społeczny w metrze nowojorskim[58].

F. Thrasher uznawał powstawanie i funkcjonowanie gangów młodzieżowych za naturalny efekt braku dostatecznej kontroli społecznej nad zachowaniem się dzieci (szczególnie ze strony rodziców – rozbite rodziny), co w sytuacji niewielkich możliwości życiowych w slumsie prowadzi do kształtowania się autonomicznych społeczności młodzieżowych, czyli podkultur. W tym ujęciu podkultura stanowi środowisko „zastępcze", rekompensujące niedostatki domu rodzinnego i dostarczające możliwości rozrywki i emocji, które nie są w dzielnicach nędzy w inny sposób realizowane. Wśród współczesnych koncepcji podkultur przestępczych na uwagę zasługuje koncepcja sformułowana przez W.B. Millera w wyniku badań, jakie autor ten przeprowadził nad stylem życia przedstawicieli warstw niższych[59].

Zdaniem W.B. Millera powstanie i działalność gangów młodzieżowych są wynikiem tradycji kulturowej warstw niższych. W.B. Miller określ a kulturę warstw niższych jako w dużym stopniu niezależną od standardów zachowania warstw średnich. Szczególnie uwypuklane i aprobowane są w niej takie cechy, jak „twardość", „spryt", „emocje", „autonomia", „kłopoty" (zarówno stwarzanie kłopotów, jak i ich unikanie). Szczególnie akceptowane wzorce osobowe w tej kulturze to bokser, gangster, spryciarz. Jest ona wyraźnie zorientowana na męskie role społeczne. Ponieważ w warstwach niższych w rodzinach dominują kobiety, gang umożliwia nauczenie się i wypraktykowanie społecznej roli mężczyzny oraz męską identyfikację. Gang daje młodzieży z warstw niższych poczucie przynależności, możliwość osiągnięcia wyższej pozycji przez realizację wartości, które – chociaż wysoko cenione w ramach kultury warstw niższych – mogą być oceniane negatywnie przez członków warstw średnich i wyższych, których standardy postępowania znajdują odzwierciedlenie w prawie.

A. Cohen również uznaje występowanie podkultur przestępczych za charakterystyczne dla młodzieży z warstw niższych, jednakże genezy tego zjawiska upatruje w innych czynnikach[60]. Dla W.B. Millera działalność i wartości realizowane przez gangi są niczym innym jak przejawem ogólnej kultury warstw niższych – kultury w dużej mierze

[56] W.G. Skogan, *Disorder and Decline*, Berkeley, Los Angeles 1990.

[57] W.G. Skogan, S.M. Hartnett, *Community Policing*, Chicago Style, New York, Oxford 1997.

[58] G.L. Kelling, C.M. Coles, *Fixing Broken Windows*, New York 1996.

[59] W.B. Miller, *Lower class culture as a generating milieu of gang delinquency*, „Journal of Social Issues" 1958, s. 5–19.

[60] A.K. Cohen, *Delinquent Boys. The Culture of The Gang*, New York 1955.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

autonomicznej. Dla A. Cohena zaś punktem wyjścia jest teoria Mertona i jej centralne założenie o istnieniu zuniformizowanego systemu podstawowych dążeń w ramach całego społeczeństwa.

Zdaniem A. Cohena chłopcy z warstw niższych chcą się bogacić i osiągnąć wyższą pozycję społeczną przez naukę i późniejszą pracę. Jednakże wychowanie, jakie odbierają w domu, w dużym stopniu utrudnia im przystosowanie się do sytuacji szkolnej. Nie są bowiem należycie przygotowani do rezygnacji z natychmiastowych gratyfikacji na rzecz przyszłych sukcesów. Nie nauczono ich w dostatecznym stopniu powstrzymywania agresywności, ogłady towarzyskiej, szacunku dla własności. Te różnice w wychowaniu sprawiają, że chłopcy z warstw niższych wypadają na ogół gorzej w konfrontacji z młodzieżą z warstw średnich: gorzej się uczą, są źle przystosowani do warunków szkolnych. Poczucie zablokowanych możliwości awansu przez wykształcenie, przy rozbudzonych aspiracjach do osiągnięcia sukcesu w życiu, rodzi frustrację i lęk, co rozwiązywane jest przez tzw. reakcję pozorowaną (*reaction-formation*). Polega ona na całkowitym odwróceniu wartości warstw średnich i robieniu tego, co stanowi antytezę wartości lansowanych przez szkołę. Podkultura gangu charakteryzuje się zatem krótkowzrocznym hedonizmem, a cenionymi wartościami są nieużyteczność, złośliwość i negatywizm. W ujęciu A. Cohena powstawanie gangów jest zbiorowym wyjściem z sytuacji dla młodzieży odczuwającej zablokowanie swych dążeń. Z syntezy teorii Mertona i Sutherlanda wyłoniła się kolejna teoria podkultur przestępczych, znana jako teoria zróżnicowanych możliwości. Jej twórcami byli R. Cloward i L. Ohlin[61].

R. Cloward i L. Ohlin nawiązują do R.K. Mertona w zakresie strukturalnego spojrzenia na zagadnienie dewiacji, do Sutherlanda zaś w zakresie dostępu do przestępczych wzorów zachowania na konkretnym szczeblu struktury społecznej.

W odróżnieniu od A. Cohena, R. Cloward i L. Ohlin nie uważają przestępczości gangów młodzieżowych za wyraz negacji wartości warstw średnich. Dążenie do osiągnięcia wyższej pozycji społecznej i dostatku pozostaje w ujęciu R. Clowarda i L. Ohlina cechą wszystkich warstw społecznych. Tworzenie się zaś podkultur przestępczych wynika z niemożności realizacji tych dążeń w legalny sposób. Cel pozostaje taki sam, zmieniają się natomiast środki.

Jednakże dostęp do wzorów zachowań przestępczych także nie jest jednakowy dla wszystkich. Istnieje zróżnicowany dostęp zarówno do legalnych, jak i przestępczych środków służących do osiągnięcia kulturowo usankcjonowanych celów[62]. W związku z tym R. Cloward i L. Ohlin wyróżniają trzy typy podkultur młodzieżowych.

Podkultura typowo przestępcza będzie powstawała w dobrze zintegrowanych slumsach, gdzie działają syndykaty przestępcze, różnego rodzaju formy działalności przestępczej dorosłych. Wówczas wzory zachowań przestępczych prezentowane przez dorosłych będą przejmowane przez młodzież i będzie następować stopniowe angażowanie się w przestępczość – najpierw w formie gangów młodzieżowych, które traktowane są jako rodzaj stażu, aż do przynależności do przestępczego syndykatu. W tej sytuacji istnieją nielegalne możliwości sukcesu, a przestępczość traktowana jest przez młodzież jako normalny sposób życia.

Na obszarach źle zintegrowanych, charakteryzujących się dużą mobilnością członków i ogólną niestabilnością (ten typ jest najbardziej zbliżony do obszarów wykazujących

[61] R.A. Cloward, L.E. Ohlin, *Delinquency and Opportunity*, Glencoe 1960.

[62] J. Ferell, C.R. Sanders (red.), *Cultural Criminology*, Boston, MA, 1995.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

cechy dezorganizacji społecznej według F. Thrashera), istnieje ograniczony dostęp do wzorów przestępczych zachowań prezentowanych przez dorosłych, w związku z czym wzory zachowań, za pomocą których można osiągnąć wyższy status, będą pochodziły od rówieśników. Wytwarzać się tu będzie podkultura konfliktu, czego wyrazem jest istnienie gangów chuligańskich nastawionych na bójki i wandalizm. W takich podkulturach wysoko ceni się odwagę, bojowość, siłę fizyczną, a chłopcy szczególnie wyróżniający się w walkach między gangami cieszą się dużym prestiżem[63].

Trzeci rodzaj podkultury, tzw. podkultura wycofania się, obejmuje tych przedstawicieli z warstw niższych, którzy ani nie mają możliwości sukcesu na drodze legalnej, ani też nie powiodło im się w dwóch poprzednich sposobach adaptacji nielegalnej. Ten sposób przystosowania wybiorą również ci chłopcy z warstw niższych, którzy świadomie odrzucili działania bezprawne jako sprzeczne z ich kodeksem moralnym. R. Cloward i L. Ohlin mówią, że jest to podkultura „podwójnie przegranych". Podkultura wycofania się jest przede wszystkim podkulturą narkotyków, a działalność przestępcza występuje tu zasadniczo jedynie w formie nielegalnej dystrybucji środków odurzających.

Z negacji wszystkich poprzednich teorii podkultur przestępczych zrodziła się teoria „dryfu" D. Matzy[64]. Zdaniem D. Matzy nie istnieją zasadnicze różnice między młodzieżą przestępczą z gangów a resztą młodzieży. Nie jest także właściwe łączenie zjawiska podkultur przestępczych wyłącznie z warstwami niższymi, gdyż wartości obowiązujące w podkulturach są raczej podobne do tych, jakim hołduje całe społeczeństwo w czasie wolnym od pracy, tzn. chęć użycia, przygody, dreszczyku, demonstrowanie męskości i odwagi. Normy gangu są nie tyle zaprzeczeniem, ile karykaturą pewnych standardów zachowań reszty społeczeństwa, cały zaś problem polega na tym, że nieletni przestępcy stosują się do tych skądinąd aprobowanych norm w niewłaściwych sytuacjach, rozszerzając niejako czas zabawy.

Zdaniem D. Matzy wadą wszystkich teorii podkultur, a w pewnym sensie nawet wszystkich socjologicznych teorii przestępczości o nastawieniu pozytywistycznym, jest ich nadmierny determinizm. Usiłują one wyjaśnić zbyt wiele zachowań przestępczych. D. Matza twierdzi, iż nie jest tak, aby przynależność do gangów w jakiś sposób zobowiązywała do przestępczości. Przestępczość gangów jest dla D. Matzy wynikiem chwilowego zerwania więzów ze skądinąd przestrzeganym systemem normatywnym, w wyniku czego następuje „dryf" w kierunku przestępczości.

Ujęcie zjawiska przestępczości nieletnich w formie „dryfu" jest przejawem złagodzonej wersji determinizmu, której zwolennikiem jest ten autor.

Na poparcie tezy, że przestępczość członków gangu ani nie jest nieuchronna, ani też nie stanowi jedynej drogi życia dla tych, którzy raz w przestępczość się zaangażowali, D. Matza przytacza argumentację dwojakiego rodzaju.

Po pierwsze, przeczy temu tzw. wyrastanie z przestępczości. Zgodnie z mniej lub bardziej deterministycznymi koncepcjami omawianymi uprzednio nie można już zawrócić z raz obranej drogi przestępczej. Tymczasem istnieją dowody, że tylko stosunkowo niewielki procent nieletnich przestępców trwa w przestępczości po osiągnięciu dojrzałości, a nawet jeszcze w okresie nieletniości chłopcy bez trudu wycofują się z uczestnictwa w gangu.

---

[63] K.D. Tunnell, T.C. Cox, *Applying a subculture of violence thesis to an ongoing criminal lifestyle*, Deviant Behavior 1995, vol. 4(16), s. 373–389.

[64] D. Matza, *Delinquency and Drift*, New York 1964; por. także D. Matza, *Becoming Deviant*, Englewood Cliffs, NJ, 1969.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Po drugie, o chwilowym tylko zerwaniu więzów z resztą społeczeństwa świadczy fakt, iż członkowie gangu są w stanie odróżniać dobro od zła i mają poczucie winy. Wobec tego przestępstwo zostaje popełnione tylko wówczas, gdy nieletni „zracjonalizuje" sobie swe naganne zachowanie tak, aby wydawało się ono usprawiedliwione.

Te racjonalizacje, określane przez G.M. Sykesa i D. Matzę jako „techniki neutralizacji", mogą przybierać następujące formy[65]:

1) zaprzeczenia odpowiedzialności – wprawdzie zaistniało przestępstwo, ale przestępca nie ponosi za nie odpowiedzialności, np. „nie mogłem się powstrzymać", „jestem wariat";
2) zaprzeczenia krzywdy – wprawdzie zaistniało przestępstwo, ale nikt z tego powodu nie ucierpiał, np. „oni i tak byli ubezpieczeni", „oni mogli sobie na tę stratę pozwolić";
3) zaprzeczenia ofiary – wprawdzie zaistniało przestępstwo, ale ofiara bądź sama się do niego przyczyniła, bądź sobie na nie zasłużyła, np. „sam sobie winien", „sam tego chciał";
4) potępienia potępiających – wprawdzie zaistniało przestępstwo, ale winę ponosi całe społeczeństwo albo organy władzy, np. „miałem ciężkie dzieciństwo", „wszyscy dookoła kradną", „to policjant mnie sprowokował";
5) odwołania się do wyższych racji – wprawdzie miało miejsce przestępstwo, ale zostało ono popełnione w imię wyższych celów, np. „nie mogłem zostawić kolegów bez pomocy", „rodzina żyła w biedzie".

Warto dodać, że oprócz technik neutralizacji D. Matza tłumaczy przestępczość gangów także „komedią pomyłek", która wynika z faktu, że każdy członek grupy sądzi, iż pozostali są bardziej od niego wykolejeni, i zachowuje się zgodnie z nieistniejącymi w rzeczywistości oczekiwaniami, w obawie przed utratą swej pozycji. Fakt ten tłumaczy, dlaczego gang jako całość dopuszcza się często czynów, których nie popełniłby żaden z jego członków, działając indywidualnie.

5. Teoria kontroli Hirschiego

Uprzednio sygnalizowano, że teoria anomii Mertona nawiązuje do pewnych wątków teoretycznej spuścizny wielkiego myśliciela francuskiego E. Durkheima. Jednakże nie tylko R.K. Merton nawiązywał do dorobku tego pioniera współczesnej myśli socjologicznej. Obecnie przedstawimy teorię kontroli T. Hirschiego, która – choć diametralnie odmienna od ujęcia R.K. Mertona (co więcej, zrodzona jako wyraz negacji tradycji mertonowskiej w socjologii dewiacji) – także bezpośrednio nawiązuje do dorobku E. Durkheima. Ta nieco dziwna sytuacja wynika z faktu, że poglądy E. Durkheima na zagadnienie dewiacji nie są spójne i w różnych okresach jego twórczości ulegały daleko idącej ewolucji. Dlatego też w stwierdzeniu, że zarówno kierunek strukturalno-funkcjonalny, jak i kierunek społecznej kontroli w równej mierze nawiązują do pewnych wątków twórczości E. Durkheima, nie ma sprzeczności logicznej, mimo że kierunki te wykluczają się w dużej mierze.

T. Hirschi nie jest jedynym przedstawicielem kierunku kontroli. A. Siemaszko zalicza do przedstawicieli tego kierunku m.in. także Eysencka, Traslera, Reissa, Neya oraz

[65] G.M. Sykes, D. Matza, *Techniques of neutralization. A theory of delinquency*, „American Sociological Review" 1957, vol. 22, s. 664–670.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Recklessa. Zgodnie z sugestią tego autora zdecydowaliśmy się na szerszą prezentację właśnie teorii kontroli Hirschiego, gdyż w koncepcji tej w najpełniejszy sposób zawierają się wszystkie zalety i wady kierunku kontroli[66]. Ponadto teoria Hirschiego jest ostatnio bardzo popularna, także w naszym kraju[67].

Główne twierdzenie koncepcji kontroli Hirschiego brzmi: „jednostka może (*is free*) dokonywać czynów przestępnych, ponieważ jej więzi z porządkiem konformistycznym zostały w pewnej mierze załamane"[68]. Autor wyróżnia cztery komponenty więzi jednostki ze społeczeństwem, które – choć pozostają ze sobą w ścisłym związku – mogą mieć niezależny wpływ na zachowanie dewiacyjne.

W ostatnich latach praca badawcza Travisa Hirschiego[69] określała intelektualną dyskusję i rzeczowość porządku badań kryminologii. Kombinacja konstrukcji teorii Hirschiego, tworzenia koncepcji, operacjonalizacji i empirycznych badań w jego czasie była jedyna w swoim rodzaju i również dziś służy jako modelowa.

Nie jest żadnym zaskoczeniem, że teoria społecznego powiązania jest dominującą teorią ostatnich lat. Jest ona najczęstszym przedmiotem dyskusji i testowania ze wszystkich kryminologicznych teorii[70].

Współczesna międzynarodowa i europejska kryminologia jest – na podstawie naszkicowanych głównych teorii – otwarta na nowe teorie i kombinacje teorii. Północnoamerykańska kryminologia odrzuciła w latach 30. układ wieloczynnikowy z początku XX w.[71] Stała się kryminologią kierującą się teoriami, których punkt centralny stanowi teoretyczna integracja[72].

A. Przywiązanie (*attachment*)

Przywiązanie stanowi socjologiczny odpowiednik psychoanalitycznych konstrukcji, takich jak sumienie czy superego, oraz odpowiednik znanego psychologii społecznej pojęcia internalizacji. Przywiązanie oznacza emocjonalną więź jednostki z jej najbliższym otoczeniem społecznym (z rodziną, z przyjaciółmi, z kolegami z pracy, z sąsiadami itp.), co z kolei, zdaniem T. Hirschiego, implikuje konieczność liczenia się z opinią owych „istotnych innych". Jednostka, która jest silnie przywiązana do swego otoczenia, czuje się „moralnie zobligowana" do przestrzegania norm, które to otoczenie uznaje[73].

---

[66] A. Siemaszko, *Granice tolerancji…*, s. 235–251. Por. także A. Kossowska, *Teoria kontroli społecznej w kryminologii*, „Archiwum Kryminologii" 1983, t. X.

[67] Teorię tę jako pierwszy przybliżył polskiemu czytelnikowi A. Siemaszko, *Społeczna geneza…*

[68] T. Hirschi, *Causes of Delinquency*, Berkeley 1969, s. 3.

[69] T. Hirschi, *Causes of…*, s. 3.

[70] R.L. Akers, C.S. Sellers, *Criminological Theories – Introduction, Evaluation and Application*, Los Angeles 2004.

[71] J.H. Laub, *The Life Course of Criminology in the United States*, The American Society of Criminology 2003, „Presidential Address, Criminology" 2004, vol. 42, s. 1–26; J. Laub, R. Sampson, *The Sutherland–Glueck Debate on the Sociology of Criminological Knowledge*, „American Journal of Sociology" 1991, vol. 96, s. 1402–1440.

[72] S. Messner, M.D. Krohn, A.E. Liska (red.), *Theoretical Integration in the Study of Deviance and Crime: Problems and Prospects*, Albany, NY, 1989.

[73] A. Siemaszko podnosi trafnie, że przyjmuje się tu założenie, iż będą to zawsze normy konformistyczne, gdyż teoria Hirschiego generalnie zakłada istnienie jednego tylko – konformistycznego – systemu wartości w ramach danego społeczeństwa. A. Siemaszko cytuje w tym kontekście znamienną wypowiedź T. Hirschiego: „Jeżeli dewiant jest związany systemem wartości odmiennych od obowiązujących w konformistycznym społeczeństwie, wówczas w kontekście teorii nie ma co wyjaśniać. Pytanie brzmi: «Dlaczego człowiek narusza

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Liczenie się więc ze zdaniem „istotnych innych", przestrzeganie ich norm postępowania sprawia, że jednostka jest niejako zmuszona do konformizmu. Perspektywa dokonania dewiacyjnego aktu ewokuje u jednostki przywiązanej do otoczenia „psychiczny sygnał alarmowy" (na zasadzie: „co oni sobie o mnie pomyślą"), który powstrzymuje przed dewiacyjnym zaangażowaniem. Gdy natomiast słabnie więź emocjonalna jednostki z jej najbliższym otoczeniem, słabnie też siła oddziaływania wspomnianego mechanizmu psychicznego. Dlatego też: „Jeżeli jednostki nie obchodzą życzenia i oczekiwania innych ludzi – to znaczy jeżeli jest niewrażliwa na opinię innych – jest w tej mierze niezwiązana normami. Może angażować się w dewiację (*is free to deviate*)".

B. Zobowiązanie (*commitment*)

Drugi element więzi jednostki ze społeczeństwem opisuje T. Hirschi następująco: „Niewielu zaprzeczy, że ludzie czasami stosują się do reguł po prostu z obawy przed konsekwencjami. Ten racjonalny komponent konformizmu nazywamy zobowiązaniem". W tej mierze, w jakiej przywiązanie stanowiło odpowiednik sumienia, superego czy internalizacji, zobowiązanie jest odpowiednikiem ego bądź zdrowego rozsądku. Zdaniem T. Hirschiego człowiek postępuje w sposób konformistyczny nie tylko dlatego, że czuje się psychicznie związany z innymi osobami, które postępują konformistycznie. Konformizm jednostki wynika także z chłodnej kalkulacji zysków i strat. Konformizm musi się opłacać, dewiacja natomiast musi przynosić straty. Ponieważ ludzie zdobywają pozycję społeczną, wykształcenie, dorabiają się etc., zazwyczaj rozważają ryzyko, na jakie może ich narazić zaangażowanie się w dewiację. Groźba utraty pracy, pozycji społecznej, prestiżu, groźba ośmieszenia itp. także skutecznie, zdaniem T. Hirschiego, powstrzymuje ludzi od dewiacji.

Analizowany powyżej element więzi jednostki ze społeczeństwem implikuje hipotezy pozostające w sprzeczności z koncepcjami wywodzącymi się z tradycji mertonowskiej (zresztą T. Hirschi jest zdecydowanym oponentem teorii środków–celów Mertona). Aspiracje i ambicje są bowiem w ujęciu T. Hirschiego głównymi czynnikami wyznaczającymi konformizm, niezależnie od obiektywnych możliwości ich realizacji.

C. Zaangażowanie (*involvement*)

Trzecim, oprócz przywiązania i zobowiązań, elementem więzi jednostki ze społeczeństwem jest w ujęciu teorii kontroli zaangażowanie w działalność zgodną z normami. Ludzie postępują w sposób zgodny z normami nie tylko dlatego, że czują się do tego „moralnie zobligowani", czy też dlatego, że koszta związane z dewiacją uważają za zbyt wysokie. T. Hirschi uważa, iż: „Wielu ludzi prowadzi cnotliwe życie niewątpliwie z braku innych możliwości". Innymi słowy, przed dewiacyjnym zaangażowaniem chroni także szeroko pojmowany przez T. Hirschiego brak sposobności. Pisze on: „Jednostka zaangażowana w działalność konformistyczną zaabsorbowana jest spotkaniami, nieprzekraczalnymi terminami, godzinami pracy, planami itp., więc rzadko się pojawia okazja

normy, o których jest przekonany»?" (T. Hirschi, *Causes*…, s. 23). L.K. Kempf, *The empirical status of social control theory* [w:] F. Adler, W.S. Laufer (red.), *New Directions in Criminological Theory*, New Brunswick, NY, 1993, s. 143–185; T. Hartnagel, *Drug use and the Transition to Young Adulthood: A Longitudinal Test of a Social Control Perspective*, Alberta 1992; J. Junger-Tas, *An empirical test of social control theory*, „Journal of Quantitative Criminology" 1992, vol. 1 (8), s. 9–28; J.E. Stets, *Cohabiting and marital aggression: the role of social isolation*, „Journal of Marriage and The Family" 1991, vol. 53, s. 669–680.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

dokonania dewiacyjnego aktu. W stopniu, w jakim jednostka pochłonięta jest działalnością konformistyczną, nie jest ona nawet w stanie pomyśleć o działaniach dewiacyjnych, pomijając już jej inklinacje".

W koncepcji kontroli T. Hirschiego zaangażowanie jest pochodną zobowiązań. Dzieje się tak dlatego, że autor ten uważa, iż ludzie, którzy wybierają konformistyczną linię postępowania, przejawiają konformistyczne motywacje, mają konformistyczne aspiracje, zatem niejako są zmuszeni automatycznie angażować czas i energię w ten typ aktywności.

D. Przekonania (*beliefs*)

T. Hirschi wychodzi w swej teorii z założenia, że w każdym społeczeństwie istnieje wspólny, jedyny dla wszystkich grup społecznych system wartości i odpowiadających mu norm zachowania. Autor ten utrzymuje, że „jeżeli dewiant jest związany z odmiennym systemem wartości w stosunku do konformistycznego społeczeństwa, wówczas w kontekście (tej) teorii nie ma czego wyjaśniać". Zdaniem T. Hirschiego problem polega nie tyle na udzieleniu odpowiedzi na pytanie, dlaczego ludzie różnią się w swoich przekonaniach co do tego, co stanowi właściwe i pożądane zachowanie, lecz jego istota sprowadza się do udzielenia odpowiedzi na pytanie, dlaczego ludzie naruszają normy, różnią się stopniem swego przekonania o konieczności przestrzegania norm społecznych. A zatem: „Im mniej przekonana jest jednostka o konieczności przestrzegania norm, tym bardziej prawdopodobne jest, że będzie je naruszała"[74].

Niektóre prace dostarczają materiałów empirycznych potwierdzających słuszność teorii społecznej kontroli Hirschiego[75]. W badaniach empirycznych w Holandii sprawdzających przydatność teorii kontroli społecznej największe znaczenie przypisano dysfunkcjonalności szkoły[76].

Brak społecznej kontroli jest ważnym czynnikiem agresji wśród współmieszkańców, niebędących małżeństwem[77].

6. Teoria samokontroli Gottfredsona i Hirschiego

W 1990 r. ukazała się ważna publikacja z zakresu teorii kryminologii, a mianowicie: *Ogólna teoria przestępczości* (*A General Theory of Crime*) M. Gottfredsona i T. Hirschiego[78]. Ta praca odwołuje się do założeń przyjętych w teorii kontroli społecznej (*social control theory*) mówiących, iż przestępczość i patologia społeczna występują częściej w tych społecznościach, w których więzi łączące jednostkę ze społecznością są słabe lub zerwane.

---

[74] T. Hirschi, *Causes…*, s. 26.

[75] L.K. Kempf, *The empirical status of social control theory* [w:] F. Adler, W.S. Laufer (red.), *New Directions in Criminological Theory*, New Brunswick, NY, 1993, s. 143–185; T. Hartnagel, *Drug use and the Transition to Young Adulthood: A Longitudinal Test of a Social Control Perspective*, Alberta 1992.

[76] J. Junger-Tas, *An empirical test of social control theory*, „Journal of Quantitative Criminology" 1992, vol. 1(8), s. 9–28.

[77] J.E. Stets, *Cohabiting and marital aggression: the role of social isolation*, „Journal of Marriage and The Family" 1991, vol. 53, s. 669–680.

[78] M. Gottfredson, T. Hirschi, *A General Theory of Crime*, Palo Alto 1990.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

M. Gottfredson i T. Hirschi twierdzą, że samokontrola jest zjawiskiem stałym, wyuczonym dość wcześnie w toku rozwoju (około 8. roku życia). Od chwili, gdy zostaje nabyta, zapobiega zachowaniom przestępczym, które mogłyby się pojawić w trakcie dalszego życia[79].

Zgodnie z klasyczną teorią ujmującą zachowanie jako działanie motywowane dążeniem do osiągnięcia stanu przyjemności bądź też uniknięcia przykrości, autorzy definiują przestępstwo jako akt przemocy lub oszustwa dokonany z pobudek indywidualnych.

Taka definicja jest odmienna od definicji formułowanych na gruncie pozytywistycznym. Zakłada ona bowiem, że:

1) wszystkie przestępstwa są ukierunkowane na zaspokojenie indywidualnych pragnień;
2) dokonanie przestępstwa nie wymaga jakiegoś szczególnego treningu lub uczenia, lecz pozostaje w sferze możliwości każdej jednostki;
3) ludzie nie są w sposób naturalny skłonni do podporządkowania swoich pragnień interesom grupowym;
4) ludzie zachowują się w sposób racjonalny – zarówno wówczas, gdy popełniają, jak i wówczas, gdy nie popełniają przestępstw. Aczkolwiek ludzie są w stanie wybierać między działaniami prawnymi i przestępczymi, to konkretne zachowanie przestępcze nie musi być starannie przemyślanym działaniem. Większość przestępstw popełnionych przez jednostki polega na podjęciu próby osiągnięcia umiarkowanie silnej, ale natychmiastowej przyjemności poprzez spontaniczne, ryzykowne, nierzadko ekscytujące działania.

Współczesne pozytywistyczne podejście do zagadnienia przestępczości, dominujące w kryminologii XX w., opiera się na analizie podstaw i motywów sprawy przestępstwa, na rozważaniu, co stanowiło przyczynę przestępczego aktu. O naturze przestępstwa wnioskuje się na podstawie charakterystyki cech sprawcy bądź odwołując się do jakiejś teorii wyjaśniającej mechanizmy przestępstwa. M. Gottfredson i T. Hirschi zadają pytanie: Jakie warunki są niezbędne do wystąpienia przestępstwa? Autorzy ci twierdzą, iż ludzie różnią się w zakresie skłonności do stosowania siły i posługiwania się oszustwem jako środkami uzyskiwania pożądanych wartości (skłonność tę określają autorzy mianem *criminality*) i fakt ten powinien być brany pod uwagę przy ocenie przestępstwa i przy rozumieniu relacji między zachowaniem przestępczym a innymi pokrewnymi zachowaniami, które nie wiążą się z użyciem przemocy lub oszustwem, takimi jak np. powodowanie wypadków, promiskuityzm, stosowanie środków odurzających i wreszcie inne ryzykowne lub nieodpowiednie zachowania.

Teoria M. Gottfredsona i T. Hirschiego stanowi próbę pogodzenia stanowiska klasycznego i pozytywistycznego. Stanowisko klasyczne było oparte na pojęciu wyboru i wolnej woli; ujmowało ono przestępstwo jako wyraz nieokiełznanej ludzkiej tendencji do osiągania przyjemności lub unikania bólu. W tym podejściu niewielką wagę przywiązywano do indywidualnych właściwości jednostki. Natomiast współczesne stanowisko pozytywistyczne koncentruje się głównie na indywidualnych cechach sprawców, które wpływają na ich skłonność do zachowań przestępczych; niewielką wagę przywiązuje się w nim do samego przestępstwa. Z uwagi na to, że współczesne, pozytywistyczne teorie

[79] L.E. Cohen, B.J. Vila, *Self-control and social control: an exposition of the Gottfredson-Hirschi/Sampson–Laub debate*, „Studies on Crime and Crime Prevention" 1996, vol. 2 (5), s. 125–150; C. Hay, R. Meldrum, *Self-Control and Crime over the Life Course*, London 2014.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

– niezależnie od tego, czy mają charakter biologiczny, psychologiczny, socjologiczny czy ekonomiczny – zaakceptowały definicję przestępstwa proponowaną przez państwo, czyli pogwałcenia prawa karnego, oraz przestępcy jako osoby skazanej za popełnienie przestępstwa, zbudowały one wyobrażenie przestępcy niezgodne z obrazem ukształtowanym przez literaturę badawczą.

A. Natura zachowania przestępczego

W celu wyjaśnienia źródeł przestępczości, w tym również przestępczości młodocianych, M. Gottfredson i T. Hirschi proponują teorię samokontroli. Podkreśla się w niej rolę, jaką w zapobieganiu przestępczości odgrywają nieprzyjemne konsekwencje dla sprawcy. W teorii tej prawdopodobieństwo wystąpienia zachowań przestępczych pozostaje w ścisłym związku z poziomem samokontroli. Wpływ innych czynników, takich jak wiek, warunki do użycia siły lub oszustwa w sytuacji, gdy ryzyko jest postrzegane jako niewysokie, niski poziom inteligencji traktuje się jako drugorzędny.

B. Niska samokontrola

Niska samokontrola stanowi kluczowy element teorii M. Gottfredsona i T. Hirschiego. Czyny przestępne oferują natychmiastowe gratyfikacje. Jednostki charakteryzujące się niską samokontrolą są zazwyczaj impulsywne, mało wrażliwe, skłonne do podejmowania ryzyka, żądne przygód, skłonne do stosowania siły, nastawione na doraźne cele, o relatywnie niskim poziomie inteligencji werbalnej. Cechy powyższe bardzo często występują łącznie u tych samych jednostek i utrzymują się przez całe życie. Mogą zatem stanowić stabilny konstrukt znajdujący zastosowanie w wyjaśnianiu zachowań przestępczych. Jednostki charakteryzujące się powyższymi cechami mają również trudności ze znalezieniem i utrzymaniem pracy, nawiązywaniem i podtrzymywaniem przyjaźni, wywiązywaniem się z długotrwałych zobowiązań finansowych, jak również wywiązywaniem się z zobowiązań rodzicielskich.

W omawianej teorii jako główną przyczynę niskiego poziomu samokontroli traktuje się niewłaściwe wychowanie. Autorzy uważają, iż podstawowe wymagania odpowiedniego wychowania wiążą się z takimi czynnikami, jak:

1) adekwatne monitorowanie zachowań dziecka,
2) rozpoznawanie dewiacyjnych zachowań, gdy tylko się pojawią,
3) właściwe i konsekwentne karanie nieodpowiednich zachowań.

Dziecko wychowane w taki sposób staje się zdolne do odczuwania gratyfikacji, jest bardziej wrażliwe na potrzeby innych, bardziej niezależne, skłonne do powściągania chęci zaspokajania osobistych potrzeb.

C. Czynniki socjologiczne a skłonność do zachowań przestępczych

Autorzy zwracają uwagę przede wszystkim na takie czynniki, jak: wiek, płeć, rasa, a także: grupa rówieśnicza, szkoła, praca oraz rodzina.

W przeciwieństwie do założeń przyjętych w większości stanowisk teoretycznych, uznających wariancję różnych czynników, takich jak: czas, miejsce, grupa, kategoria przestępstwa, związek między wiekiem a przestępczością, M. Gottfredson i T. Hirschi

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

przedstawiają swoje, dobrze znane dowody na to, że dystrybucja wieku w zachowaniach przestępczych jest zjawiskiem stałym[80]. Jeżeli jednak skłonności do zachowań przestępczych pozostają – zgodnie z ich teorią – na względnie niezmiennym poziomie przez całe życie, autorzy muszą wyjaśnić obserwowany spadek zachowań przestępczych postępujący wraz z wiekiem. Autorzy sugerują, iż spadek ten wynika z połączenia kilku czynników: naturalnych, biologicznych i fizycznych, które nawet u najbardziej aktywnych sprawców przestępstw prowadzą do ich tzw. wypalenia się (*burn out*) z upływem czasu; socjalizacji, która – aczkolwiek w bardzo ograniczonym stopniu – akumuluje się w ciągu życia; ograniczeń w zakresie przestępczych okazji i sposobności. Niemniej jednak, zdaniem obu badaczy, różnice występujące między ludźmi w zakresie skłonności do zachowań przestępczych będą się utrzymywały w ciągu ich życia. Zarówno sprawcy dużej, jak i małej liczby przestępstw będą wykazywali spadek w zakresie zachowań przestępczych wraz z upływem czasu, chociaż relatywne zróżnicowanie w ich poziomie samokontroli pozostanie stabilne w trakcie całego życia.

Podobnie jak w przypadku wieku, również różnice w zakresie płci pozostają niezmienne w miejscu i czasie. Wszystkie źródła kryminologiczne są zgodne co do tego, iż mężczyźni znacznie częściej angażują się w działania przestępcze niż kobiety (nawet w warunkach takiej samej sposobności i kontroli zewnętrznej). Badania dowodzą, iż mężczyźni i kobiety wykazują różnice w zakresie odwoływania się do siły i oszustwa już od bardzo wczesnego okresu życia (zanim jeszcze pojawiają się zróżnicowania w sytuacjach stwarzających okazję do popełnienia przestępstwa). Dziewczynki są, z reguły, bardziej nadzorowane przez rodziców niż chłopcy. Skuteczne wychowanie będzie się przyczyniało do wykształcenia antyprzestępczych postaw i zachowań zarówno u chłopców, jak i u dziewczynek, nawet wówczas, gdy obie płci będą nadzorowane w rodzinie w sposób zróżnicowany.

Kolejną analizowaną zmienną jest rasa. M. Gottfredson i T. Hirschi powołują się na liczne statystyki i wyniki badań wskazujące na znaczne różnice między odmiennymi grupami etnicznymi. Amerykanie rasy czarnej oraz osoby hiszpańskojęzyczne wykazują na ogół wyższe współczynniki przestępczości – zarówno związanej z przemocą, jak i oszustwami – niż osoby rasy białej. Autorzy odrzucają wyjaśnienia proponowane przez teorię różnic subkulturowych. Wskazują natomiast, iż czynnikiem bardziej prawdopodobnym, odpowiedzialnym w tym przypadku za obserwowane różnice międzygrupowe, jest poziom samokontroli. Poziom ten jest z kolei zdeterminowany odmiennościami w wychowaniu – we wspomnianych już sferach nadzorowania, rozpoznawania oraz karania nieodpowiednich zachowań – stwierdzonymi w różnych grupach rasowych i etnicznych.

Badacze dokonują analizy dodatkowych czynników, takich jak: grupa rówieśnicza, szkoła, praca i rodzina. Wskazują, iż młodociani przestępcy mają wielu przyjaciół i znajomych, którzy również są przestępcami; często także dopuszczają się aktów przestępstwa w grupach. Fakty te nie znajdują łatwego wyjaśnienia w teoriach dewiacji kulturowej. Osoby takie są bowiem zazwyczaj impulsywne, nierzetelne, nieodpowiedzialne i egoistyczne – nie są to cechy, które pozwalałyby na przewidywanie występowania u nich trwałych związków interpersonalnych. Z drugiej strony są to takie osoby, z którymi przebywanie może być atrakcyjne, gdyż lubią przygody i ryzyko. Dorastający, którzy spędzają dużo czasu ze swoimi rówieśnikami, częściej będą angażowali się w zachowania przestępcze niż ich koledzy.

[80] C. Hay, R. Meldrum, *Self-Control*…, s. 130.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

M. Gottfredson i T. Hirschi wskazują, że w teoriach nacisku oraz stygmatyzacji podkreśla się znaczenie faktu, iż osoby przejawiające zachowania przestępcze nie darzą sympatią szkoły. To prawda, twierdzą obaj badacze, że takie osoby mają słabe wyniki w szkole, często wagarują i porzucają szkołę. Jednakże w teoriach nacisku i stygmatyzacji zakłada się, iż niemal każda zmienna związana ze szkołą koreluje silnie z przestępczością nieletnich. Takie korelacje wywodziłyby się ze szkolnego systemu nagród i kar oraz wpływu, jaki wywiera on na osoby charakteryzujące się niskim poziomem osiągnięć szkolnych. Takie osoby jednak, twierdzą M. Gottfredson i T. Hirschi, wykazują zazwyczaj niski poziom samokontroli, która to cecha została ukształtowana jeszcze przed rozpoczęciem nauki szkolnej. Szkoła wymaga od ucznia: punktualności, opanowania, porządku, skupienia uwagi, posłuszeństwa i powstrzymywania aktywności ruchowej przez dłuższy czas. Szkoły stosują różne sankcje w celu skłonienia uczniów do podporządkowania się wyżej wymienionym wymaganiom. Osoby charakteryzujące się niskim poziomem samokontroli wykazują znaczne trudności w tym zakresie. Ponieważ osoby te, z reguły, są mniej inteligentne i mniej skłonne do bardziej intensywnej pracy, osiągają niższe wyniki w szkole. Młodzi ludzie, którzy nie są w stanie dostosować się do wymagań szkoły, zarówno w sferze nauki, jak i zachowania, bardzo często porzucają szkołę przed osiągnięciem podstawowego wykształcenia i kierują się w stronę mniej wymagających środowisk.

Jeżeli chodzi o zmienną, jaką jest praca, mogłoby się na pierwszy rzut oka wydawać, że istnieją podstawy do oczekiwania występowania znacznej, pozytywnej korelacji między bezrobociem a przestępczością. Praca bardzo często umiejscawia jednostkę w ustrukturyzowanym środowisku, które z reguły ogranicza możliwości zachowań przestępczych. Praca dostarcza również środków finansowych, które pozwalają zaspokoić różnorodne potrzeby i w ten sposób redukuje motywację przestępczą. Jednakże, zdaniem M. Gottfredsona i T. Hirschiego, brak jest podstaw, aby oczekiwać pozytywnego związku pomiędzy przestępczością a bezrobociem niezależnie od właściwości indywidualnych sprawcy. Autorzy ci wskazują, że przestępstwo nie jest zajęciem „pełnoetatowym" (*full time job*) i jedynie nieliczne przestępstwa wymagają poświęcenia dużej ilości czasu i wysiłku dla ich dokonania. Przestępstwa też, zazwyczaj, nie stanowią stabilnej podstawy zdobywania środków na utrzymanie. Nie są one również czynnikiem poprawy statusu bądź też samooceny, gdyż przestępstwa są zachowaniami powszechnie potępianymi, nawet wśród tych, którzy je popełniają. M. Gottfredson i T. Hirschi uważają, że przestępczość wiąże się z bezrobociem jedynie dlatego, iż ci, którzy wykazują najsilniejsze skłonności do zachowań przestępczych, mają też znaczne trudności ze znalezieniem i utrzymaniem pracy. Wiąże się to z niechęcią do zaakceptowania naturalnych ograniczeń i zobowiązań u tych jednostek.

Wielu autorów podkreśla fakt występowania znacznych, negatywnych korelacji między małżeństwem i rodzicielstwem a zachowaniem przestępczym. Gottfredson i Hirschi, wbrew konwencjonalnym interpretacjom, sądzą, iż negatywne korelacje są uzyskiwane w badaniach, ponieważ u osób charakteryzujących się niskim poziomem samokontroli występuje tendencja do unikania zaangażowania się w związki małżeńskie oraz odpowiedzialności rodzicielskiej.

D. Metodologiczne implikacje teorii samokontroli

Teoretyczne podejście badacza w dużym stopniu determinuje przyjęty przez niego schemat badań. Gdy próbuje on np. zweryfikować teorię postrzegającą indywidualną tendencję do zachowań przestępczych jako proces rozwojowy zakładający przecho-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

dzenie od jednego stanu do drugiego (np. od stanu bycia pracownikiem do stanu bycia bezrobotnym), to wówczas będzie skłonny do zastosowania takich metod badawczych, które umożliwią obserwację jednostki w określonym czasie. Jeżeli natomiast badacz pragnie zweryfikować teorię, która postrzega różnice w tendencji do zachowań przestępczych jako cechę trwałą i względnie niezmienną, a odchylenia w zakresie zakładanych zmiennych przyczynowych obserwowane w krótkich odstępach czasu jako nieistotne i nieinteresujące, wówczas będzie on skłonny do wykorzystania w swojej pracy badań poprzecznych.

Obecnie bardziej „modne" i preferowane są badania longitudinalne, ponieważ zakłada się, że pozwalają rozwiązać te istotne kwestie związane z ustalaniem przyczyny, które pozostają poza zasięgiem eksplanacyjnym badań poprzecznych. Zwolennicy takiego podejścia twierdzą, że dane zebrane w jednym punkcie czasowym uniemożliwiają uzyskanie wglądu w procesy rozwojowe oraz sekwencję zdarzeń behawioralnych, która doprowadziła do przestępczego zachowania.

M. Gottfredson i T. Hirschi są odmiennego zdania w omawianej kwestii[81]. Uważają oni, że zgodnie z definicją przestępstwa jako zdarzenia, które dostarcza natychmiastowej gratyfikacji, ustalenie relacji przyczynowej nie nastręcza szczególnych trudności. Nietrudno jest określić godzinę, w której zostało popełnione morderstwo lub doszło do rabunku. Dlatego też, gdy chodzi o identyfikację przyczyn zachowania przestępczego, nie ma żadnych uzasadnionych powodów, aby przyjąć, że badania longitudinalne umożliwiają lepsze rozwiązanie kwestii przyczynowego porządku zdarzeń niż badania poprzeczne. W rzeczywistości złożoność analiz, które się wiążą z badaniami longitudinalnymi, implikuje zamieszanie w sferze pojęciowej.

M. Gottfredson i T. Hirschi wskazują również na przykład badań A. Blumsteina, jednego z najżarliwszych zwolenników badań longitudinalnych, który m.in. stwierdził, że konsekwentna, ścisła dyscyplina i nadzór ze strony rodziców nad dzieckiem oraz silne więzi emocjonalne między dzieckiem a rodzicami, połączone z odpowiednią komunikacją, zaangażowaniem i zainteresowaniem rodziców sprawami dziecka, są silnie związane z niskimi współczynnikami w zakresie zachowań przestępczych[82].

Autorzy koncepcji samokontroli wskazują jednak, iż te same czynniki zostały wyodrębnione w badaniach poprzecznych przeprowadzonych przez Gluecków (1950).

Są autorzy, którzy słusznie uważają, iż nie ma jednej „ogólnej teorii przestępczości"[83].

Koncepcje M. Gottfredsona i T. Hirschiego spotykają się z krytyką. Dotyczy to np. niedoceniania czynnika płci, przestępstw mężczyzn z użyciem przemocy, których ofiarami są kobiety, roli kobiety w rodzinie[84]. Krytyka obejmuje także pominięcie w nowej ogólnej teorii przestępczości przekonań (*beliefs*) odgrywających ważną rolę w tradycyjnej teorii kontroli[85].

Ogólna teoria przestępczości nie ma uniwersalnego zastosowania. W niektórych krajach nie można z jej pomocą tłumaczyć dynamiki i struktury przestępczości. Dotyczy

---

[81] C. Hay, R. Meldrum, *Self-Control…*, s. 133–135.

[82] A. Blumstein, J. Cohen, D. Nagin, *Criminal Careers and „Career Criminals"*, Washington, DC, 1986.

[83] D. Weatherburn, *On the quest for a general theory of crime*, „Australian and New Zealand Journal of Criminology" 1993, vol. 1(26), s. 35–46.

[84] S.L. Miller, C. Burack, *A critique of Gottfredson and Hirschi's general theory of crime: selective (in) – attention to gender and power positions*, „Women and Criminal Justice" 1993, vol. 2 (4), s. 115–134.

[85] D. Brownfield, A.N. Sorenson, *Self-control and juvenile delinquency: theoretical issues and an empirical assessment of selected elements of a general theory of crime*, „Deviant Behavior" 1993, vol. 3 (14), s. 243–264.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

to np. Nigerii[86]. Należy wskazać, iż w wielu krajach obserwuje się zjawisko wzrastającej samokontroli jednostki[87].

7. Kontrola społeczna Sampsona i Lauba

Podstawowe koncepcje tej teorii zostały przedstawione w pracy R. Sampsona i J. Lauba *Przestępczość w stadium stawania się: drogi i punkty zwrotne w toku życia*[88].

Chociaż publikacja ta odwołuje się również do założeń teorii kontroli społecznej, to jednak różni się od koncepcji M. Gottfredsona i T. Hirschiego w takich kwestiach, jak: natura przestępczości, interpretacja pewnych podstawowych faktów mogących świadczyć o istnieniu indywidualnych skłonności do dewiacji, metodologia badań kryminologicznych oraz kierunki dalszych badań kryminologicznych[89].

Jeżeli chodzi np. o antyspołeczne tendencje jednostki, to R. Sampson i J. Laub utrzymują, że w rzeczywistości mamy do czynienia z kilkoma ważnymi społecznymi i indywidualnymi czynnikami, które pozwalają przewidywać zachowania przestępcze. W skłonności do zachowań przestępczych w ciągu całego życia mogą pośredniczyć:

1) więzi i zobowiązania, które kształtują się w sytuacji małżeństwa i sytuacji zawodowej,
2) brak zaburzeń w relacjach między jednostką a instytucjami społecznymi,
3) zdolność do przezwyciężania strukturalnych trudności i niepowodzeń.

T.E. Moffi t twierdzi, że silna skłonność do angażowania się w zachowania przestępcze i inne tzw. podwyższonego ryzyka utrzymuje się u niektórych sprawców przez całe życie[90]. Jednakże istnieje także druga, liczniejsza grupa sprawców, u których zachowania przestępcze pojawiają się jedynie w okresie dorastania.

Teorie „biegu życia" (*life course approaches*) są wykorzystywane w różny sposób na gruncie kryminologii w szczególności, a w naukach badających ludzkie zachowanie w ogólności. Podstawowym założeniem respektowanym w tych teoriach jest to, że wszelkie wysiłki skoncentrowane na zrozumieniu jednostkowego zachowania powinny się opierać na wiedzy o tym:

1) jakie występują powiązania między zmianami życiowymi i społecznymi;
2) w jaki sposób wczesne zdarzenia i wpływy utrzymują się i zanikają w dalszym życiu jednostki w obrębie zmieniającego się świata.

G.H. Elder Jr. twierdzi, że teorie „biegu życia" opierają się na wspólnej podstawie koncepcyjnej, która ogniskuje się na drogach życiowych, tzw. trajektoriach, w trakcie życia jednostki, a także na zmianach, które występują wówczas, gdy ludzie przechodzą od pełnienia jednej roli społecznej do innej w ciągu swojego życia[91]. Bieg życia jest ustrukturyzowany po-

---

[86] O. Marenin, M.D. Reisig, *„A general theory of crime" and patterns of crime in Nigeria: an exploration of methodological assumptions*, „Journal of Criminal Justice" 1995, vol. 6 (23), s. 501, 518.

[87] H.G. Heiland, L.I. Shelley, H. Katoh (red.), *Crime and Control in Comparative Perspectives*, Berlin–New York 1992.

[88] R.J. Sampson, J.H. Laub, *Crime in the Making: Pathways and Turning Points through Life*, Cambridge 1993; R.J. Sampson, J.H. Laub, *Understanding variability in lives through time: Contributions of lifecourse criminology*, „Studies on Crime and Crime Prevention" 1995, vol. 4, s. 143–158.

[89] L.E. Cohen, B.J. Vila, *Self-control and social control*…, s. 126.

[90] T.E. Moffit, *„Life-course-persistent" and „adolescence-limited" antisocial behavior. A development taxonomy*, „Psychological Review" 1993, vol. 100, s. 674–701.

[91] G.H. Elder Jr., Life-course [w:] E.F. Borgatta, M.L. Borgatta (red.), *Encyclopedia of Sociology*, t. 3, New York 1993.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

przez sieć takich wzajemnie zazębiających się trajektorii zachowań i interakcji. Trajektoria stanowi drogę lub linię rozwoju w trakcie życia, taką jak stała praca, małżeństwo, ale także np. przestępcze zachowanie. Od czasu do czasu te trajektorie ulegają przerwaniu przez krótkotrwałe zmiany, tzw. przejścia (*transitions*). Takimi zmianami umiejscowionymi w trajektoriach są np.: opuszczenie domu rodzinnego, zmiana lub utrata pracy, powołanie do wojska, małżeństwo[92]. Trajektorie zazębiają się ze sobą, gdyż zmiany w zakresie jednej sfery życia pociągają za sobą zmiany w innych dziedzinach. Ważne jest, jak jednostka adaptuje się do tych zmian, ponieważ może to prowadzić do zmiany całych trajektorii. Bardziej znaczące zmiany, takie jak np. ukończenie college'u lub przejście na emeryturę, dotyczą zazwyczaj więcej niż jednej trajektorii. Mogą one się również wiązać z sekwencją wyborów lub zdarzeń stanowiących rezultat zdarzeń i doświadczeń z wcześniejszych, nieraz bardzo wczesnych, lat życia. Na przykład skazanie i odbywanie wyroku w zakładzie karnym może być poprzedzone długim łańcuchem przyczynowym zdarzeń, które rozpoczęły się w dzieciństwie. Niektóre trajektorie kierują jednostki nieuchronnie w stronę życia przestępczego, podczas gdy inne w stronę życia zgodnego z przepisami prawa.

Jak większość badaczy akceptujących teorię „biegu życia", R. Sampson i J. Laub używają zmiennej wieku do różnicowania biegu życia jednostek i do zwracania uwagi, iż różne ważne instytucje kontroli, zarówno formalne, jak i nieformalne, zmieniają się w miarę upływu życia jednostki. Odmiennie jednak niż inni podkreślają rolę zmieniającej się z wiekiem nieformalnej społecznej kontroli, która jest umiejscowiona w strukturze interpersonalnych więzi łączących ze sobą członków danej społeczności oraz łączących ich z instytucjami społecznymi, takimi jak praca, rodzina, szkoła[93].

Zgodnie ze stanowiskiem R. Sampsona i J. Lauba najważniejszą przyczyną zachowań przestępczych są słabe więzi społeczne, które umożliwiają jednostce zaangażowanie się w działania bezprawne, tj. takie, które gwałcą przyjęte w społeczeństwie normy. Więzi społeczne stanowią rezultat wzajemnych interakcji jednostki i innych ludzi w ramach społecznego kontekstu, do jakich dochodzi w ciągu życia. Na podstawie własnych badań, opartych częściowo na analizie znanych publikacji Gluecków, R. Sampsona i J. Lauba, opracowali oni teorię nieformalnej kontroli społecznej wyrażającą się w trzech ważnych stwierdzeniach:

1. W obrębie danego strukturalnego kontekstu nieformalna kontrola społeczna działająca poprzez więzi łączące jednostkę z rodziną powstrzymuje zachowania przestępcze w okresie dzieciństwa i młodości.

2. Można zaobserwować ciągłość w zakresie zachowań antyspołecznych w różnych dziedzinach życia, takich jak rodzina i praca (wcześnie ujawniające się zachowania antyspołeczne korelują z przestępczością, nadużywaniem narkotyków i bezrobociem).

3. Mimo wyżej wspomnianej ciągłości punkty zwrotne w okresie dorosłego życia, skojarzone z powiązaniem jednostki ze społecznymi instytucjami nieformalnej kontroli, mogą zmienić zachowania jednostki. Na przykład zdobycie stałego zatrudnienia, wstąpienie do wojska, spójny związek małżeński mogą doprowadzić do wykształcenia się nieformalnych więzi społecznych, które spowodują radykalną redukcję skłonności do zachowań przestępczych.

W przeciwieństwie do koncepcji M. Gottfredsona i T. Hirschiego wyjaśnienia proponowane przez R. Sampsona i J. Lauba ogniskują się wokół cykli życia.

---

[92] G.H. Elder Jr., *Perspectives on the life-course* [w:] G.H. Elder Jr. (red.), *Life-Course Dynamics*, Ithaca 1985.

[93] L.E. Cohen, B.J. Vila, *Self-control and social control*…, s. 137 i n.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

W dzieciństwie najważniejsze zjawiska dotyczą różnych kwestii rodzinnych, takich jak: dyscyplina, nadzór i przywiązanie, jako ściśle wiążących się z przestępczością nieletnich. W okresie dorastania zmienne przyczynowe obejmują także szkołę, grupę rówieśniczą oraz system wymiaru sprawiedliwości dla nieletnich. W czasie przejścia do wczesnego okresu dorosłego życia dołączają takie czynniki, jak: praca, małżeństwo, służba wojskowa, zakład karny.

Według R. Sampsona i J. Lauba związki z rodziną i szkołą wywierają istotny wpływ na wystąpienie ewentualnych zachowań przestępczych. Negatywne warunki strukturalne, np. ubóstwo, rozpad rodziny, silnie wpływają na mechanizmy kontroli społecznej, lecz w sposób pośredni, poprzez procesy społeczne zachodzące w ramach rodziny i szkoły. Podobnie zaniedbywanie potrzeb dziecka i jego emocjonalne odrzucenie, niekonsekwentny bądź autorytarny styl wychowania, patologiczne wzory rodzicielskie – wszystko to zwiększa prawdopodobieństwo demoralizacji jednostki.

Teoretyczna interpretacja dodatnich związków między przeszłymi i przyszłymi zachowaniami przestępczymi jest tradycyjnym problemem kryminologii. Istnieją dwa odmienne wyjaśnienia obserwowanych empirycznie prawidłowości w zakresie tych związków[94].

Pierwsze z nich – reprezentowane przez M. Gottfredsona i T. Hirschiego – określa się mianem populacyjnej heterogeniczności (*population heterogenity*). Zakłada ono, że jednostki różnią się w zakresie pewnych niemieszalnych lub słabo mieszalnych dyspozycji, np. poziomu samokontroli, które są związane z zachowaniami przestępczości i pozostają stabilne wraz z upływem lat.

Drugie wyjaśnienie – reprezentowane przez R. Sampsona i J. Lauba – przyjmuje, że akt popełnienia przestępstwa zwiększa w znacznej mierze prawdopodobieństwo pojawienia się zachowań przestępczych w przyszłości poprzez dokonanie zmiany w zakresie właściwości indywidualnych sprawcy lub jego możliwości życiowych.

M. Gottfredson i T. Hirschi zaprzeczają temu, aby zmiany w dorosłym życiu jednostki, takie jak małżeństwo, rodzicielstwo lub praca, mogły wywrzeć rzeczywisty wpływ na skłonność do zachowań przestępczych. Odrzucają oni taką możliwość, ponieważ:

1) współczynniki przestępstwa zmniejszają się w miarę upływu lat u osób badanych, niezależnie od tego, czy w ich życiu zdarzają się powyższe zmiany czy nie;
2) poziom samokontroli – główna przyczyna przestępczości – jest zjawiskiem stabilnym, pojawiającym się dużo wcześniej w toku indywidualnego życia, niż te czynniki, które w tradycyjnych teoriach socjologicznych uważa się za determinanty zachowań przestępczych, takie jak grupa rówieśnicza, małżeństwo, praca itp.

W kryminologii mamy do czynienia z oczywistym paradoksem wyrażającym się w tym, iż jedna grupa danych empirycznych wskazuje na to, że zachowania przestępcze u osób młodych są jednym z najlepszych predyktorów zachowań przestępczych u osób dorosłych, a jednocześnie inne badania dostarczają wyników świadczących o tym, że osoby, które jako nieletnie popełniły nieraz bardzo poważne przestępstwa, nie wykazują zachowań przestępczych w latach późniejszych, jako osoby dorosłe[95].

---

[94] D.S. Nagin, R. Paternoster, *On the relationship of past to future participation in delinquency*, „Criminology" 1991, vol. 29, s. 163–189.

[95] L.N. Robins, *Etiological implications in studies of childhood histories relating to antisocial personality* [w:] R. Hare, D. Schalling (red.), *Psychopathic Behavior*, New York 1978; J. MacCord, *Patterns of deviance* [w:] S.B. Sells, R. Crandall, M. Roff, J.S. Strauss, W. Pollin (red.), *Human Functioning in Longitudinal Perspective*, Baltimore, MD 1980; R. Loeber, M. Le Blanc, *Towards a development criminology* [w:] M. Tonry, N. Morris (red.), *Crime and Justice*, t. 12, Chicago 1990.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozwiązanie powyższego paradoksu może polegać na przyznaniu, że mamy do czynienia z dwoma rozwojowo odmiennymi etiologicznie zachowaniami przestępczymi obserwowanymi u nieletnich. Należy przede wszystkim wyróżnić grupę jednostek sytuujących się na skrajnym biegunie kontinuum częstotliwości zachowań przestępczych, u których występuje wiele cech pozwalających zaliczyć je do kategorii socjopatów, czyli inaczej osób z antyspołecznymi zaburzeniami osobowości.

Dyspozycje do zachowań przestępczych są u tych jednostek tak silne, że osoby te byłyby uznawane za przestępców we wszystkich kulturach. Według literatury przedmiotu socjopaci liczą około 3–4% populacji mężczyzn i mniej niż 1% populacji kobiet[96]. Ta relatywnie niewielka grupa obejmuje jednak 33–80% populacji chronicznych sprawców przestępstw i jest odpowiedzialna za około połowę poważnych przestępstw, które są corocznie popełniane[97].

Cechami charakterystycznymi socjopatii są: niezdolność do doświadczania wyższych uczuć, takich jak: poczucie winy, wstyd, empatia, miłość i lęk, oraz niezdolność do wykształcenia adekwatnych umiejętności społecznych niezbędnych do nawiązywania i utrzymywania trwałych i bliskich związków interpersonalnych[98]. Uderzające jest to, że lista cech określających socjopatów jest prawie identyczna z właściwościami przypisywanymi osobom o silnej skłonności do zachowań przestępczych w koncepcji M. Gottfredsona i T. Hirschiego.

Psychologiczna literatura przedmiotu dostarcza także danych wskazujących na to, że prawdopodobieństwo występowania socjopatii jest wyższe u mężczyzn niż u kobiet, że średnia wieku, w którym pojawiają się pierwsze symptomy zachowań socjopatycznych, wynosi ok. 8. roku życia, że socjopaci przejawiają wiele zachowań charakteryzujących się wysokim stopniem ryzyka, a także iż ich skłonności do zachowań przestępczych są praktycznie nie do wyeliminowania[99]. Pamiętajmy, że wiele z tych właściwości zostało przedstawionych jako cechy charakteryzujące osoby o wysokim poziomie skłonności do zachowań przestępczych w pracy M. Gottfredsona i T. Hirschiego *Ogólna teoria przestępczości*. Jeżeli teoria tych autorów w istocie opisuje socjopatycznego sprawcę przestępstwa, to można uznać, iż jest to bardzo spójna i pojęciowo wyszukana próba wyjaśnienia środowiskowej genezy socjopatii.

Dokonując globalnego porównania omawianych koncepcji, możemy stwierdzić, iż teoria M. Gottfredsona i T. Hirschiego, która traktuje poziom samokontroli jako cechę niezmienną, wyjaśnia nam, dlaczego wielu sprawców opuszczających zakład karny z silnym postanowieniem poprawy powraca do niego i dlaczego wiele osób uzależnionych, które dobrowolnie uczestniczą w terapii odwykowej, powraca do nałogu.

Natomiast teoria M. Sampsona i J. Lauba umożliwia nam zrozumienie tych przypadków, w których niektórzy sprawcy przestępstw nie wkraczają w późniejszym życiu na drogę bezprawia, a niektóre osoby uzależnione z powodzeniem porzucają swój nałóg[100].

---

[96] L. Mealey, *The sociobiology of sociopathy: An integrated evolutionary model*, „Behavioral and Brain Sciences" 1995, vol. 18, s. 523–542.

[97] R.D. Hare, *Without Conscience: The Disturbing World of the Psychopaths Among us*, New York 1993; S.A. Mednick, T.E. Moffit, S.A. Stack, *The Causes of Crime. New Biological Approaches*, Cambridge 1987; R. Loeber, *The stability of antisocial and delinquent child behavior. A review*, „Child Development" 1982, vol. 53, s. 1431–1446.

[98] L.E. Cohen, B.J. Vila, *Self-control and social control…*, s. 145; D.T. Lyken, *The antisocial personalities*, Hillsdale, NJ, 1995.

[99] D.P. Farrington, *Early predictors of adolescent aggression and adult violence*, Violence and Victims 1989, vol. 4, s. 79–100; R. Loeber, M. Stouthamer-Loeber, *Prediction* [w:] H.C. Quay (red.), *Handbook of Juvenile Delinquency*, New York 1987; J.Q. Wilson, R. Herrnstein, *Crime and Human Nature*, New York 1985.

[100] L.E. Cohen, B.J. Vila, *Self-control and social control…*, s. 148.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

8. Teoria naznaczania (stygmatyzacji)

Dotychczas omawiane nurty teoretyczne skupiały swe zainteresowanie na przyczynach i warunkach, które sprawiają, że jednostka bądź pewne grupy społeczne naruszają prawo. Teorie te starały się udzielić odpowiedzi na pytanie, jak dochodzi do przestępstwa. Obecnie scharakteryzujemy pokrótce kierunek, który usiłuje wyjaśnić przede wszystkim, dlaczego człowiek trwa w przestępczości i w wyniku jakiego procesu dochodzi do uznania pewnych zachowań za przestępcze. Istotą tego kierunku jest społeczna reakcja na zachowanie przestępcze (*social reaction*), etykietyzacja (albo stygmatyzacja), co w literaturze amerykańskiej często jest określane ogólnym terminem *labeling approach*[101].

Kierunek ten, którego głównymi propagatorami są E. Lemert, H. Becker, K. Erickson i J.I. Kitsue, wywiera obecnie duży wpływ na sposób patrzenia na zagadnienie przestępczości i osobę przestępcy[102].

Za twórcę i czołowego przedstawiciela teorii naznaczania uważany jest powszechnie E. Lemert[103]. Punkt wyjścia rozważań E. Lemerta może wydawać się z pozoru paradoksalny. Twierdzi on mianowicie, że nie jest tak, aby zachowanie dewiacyjne rodziło potrzebę kontroli społecznej albo też by było wynikiem załamania się tej kontroli, jak sądzono dawniej. Zdaniem E. Lemerta to właśnie kontrola społeczna rodzi dewiację. Na przykład w wielu państwach homoseksualność czy usuwanie ciąży były uznawane za przestępstwo, ścigano je karnie, zapadały surowe nieraz wyroki. Z chwilą depenalizacji zachowania będące uprzednio przestępstwami stały się całkowicie legalne. Możliwa jest także odwrotna sytuacja – zachowania legalne stają się przestępstwami w wyniku zmiany prawa[104]. Na rozmiary i strukturę zachowań sprzecznych z normami wpływa co najmniej w tym samym stopniu reakcja społeczna na pewne zachowania, co sama „zła wola" sprawcy.

Na podstawie tych ogólnych założeń E. Lemert dokonał podziału zachowań dewiacyjnych na dwa rodzaje: dewiację pierwotną i dewiację wtórną.

Dewiacja pierwotna oznacza dla E. Lemerta to, co było przedmiotem zainteresowania dotychczasowych teorii kryminologicznych, tzn. mechanizmy, w wyniku których człowiek decyduje się na popełnienie przestępstwa. W kwestii pierwotnych przyczyn dewiacji E. Lemert jest eklektykiem. Twierdzi bowiem, że składają się na nie najróżniejsze czynniki: społeczne, kulturowe, psychiczne lub fizjologiczne, które mogą pozostawać ze sobą w trwałych lub przypadkowych konfiguracjach. Wykrywanie przyczyn dewiacji pierwotnej uważa E. Lemert za sprawę drugoplanową, ponieważ tym, co w rzeczywistości

---

[101] Ch.F. Wellford, R.A. Triplett, *The future of labelling theory foundations and promises* [w:] F. Adler, W.S. Laufer (red.), *New Directions in Criminological Theory*, New Brunswick, NJ, 1993; P. Sztompka, *The Sociology of Social Change*, Oxford 1994.

[102] E. Lemert, *Human Deviance. Social Problems and Social Control*, Englewood Cliffs 1967; H. Becker, *Outsiders. Study in the Sociology of Deviance*, New York 1963; K.T. Erickson, *Wayward Puritans: A Study in the Sociology of Deviance*, New York 1966; J.I. Kitsue, *Social reaction to deviant behavior: problems of theory and method*, „Social Problems" 1962, vol. 9. Por. także A. Kojder, *Co to jest teoria naznaczania społecznego?*, „Studia Socjologiczne" 1980/3; K. Krajewski, *Podstawowe tezy teorii naznaczania społecznego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 1983/1.

[103] E. Lemert, *Social Pathology*, New York 1951.

[104] W Polsce przykładem pierwszej sytuacji było m.in. uznanie pewnych zachowań, będących uprzednio przestępstwami, za wykroczenia w związku ze zmianą Kodeksu karnego oraz zalegalizowanie przerywania ciąży ustawą z 1956 r. Przykładem sytuacji drugiego rodzaju było m.in. wprowadzenie w pewnym okresie sankcji karnych za niewykonanie dostaw obowiązkowych.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

zmienia status i strukturę psychiczną jednostki, czyni z „normalnego" człowieka dewianta – nie jest sam fakt kradzieży, nadużywania alkoholu czy zażywania narkotyków, lecz proces stygmatyzacji. Sprawia on, że dany osobnik zaczyna wchodzić w przypisaną mu rolę społeczną.

Dewiacja wtórna – tak jak ją pojmują zwolennicy teorii naznaczania – rozpoczyna się z chwilą społecznej reakcji na zachowanie dewiacyjne.

W przypadku przestępstwa proces wtórnej dewiacji rozpoczyna się z chwilą wszczęcia oficjalnego postępowania przeciwko sprawcy, a kulminacyjny moment osiąga w trakcie procesu karnego. Wówczas następuje publiczne określenie danej osoby jako przestępcy, dewianta, odmieńca. Następnie, w czasie odbywania kary, publicznie już zdefiniowany przestępca poddawany jest licznym zewnętrznym aktom degradacji, takim jak: obcięcie włosów, specjalny ubiór.

Cały ten ciąg reakcji społeczeństwa na fakt dewiacji sprawia, że pewni ludzie zaczynają się zachowywać tak, jak wynikałoby to z przyczepionych im etykiet. Poprzednio przestrzegający prawa chłopiec, który – być może przez przypadek – został zakwalifikowany jako nieletni przestępca, przez fakt stygmatyzacji zaczyna zachowywać się jak przestępca. Człowiek nadużywający alkoholu, określony publicznie jako alkoholik, zaczyna tak widzieć siebie i reagować, jak przystało na alkoholika.

U ludzi poddanych procesowi stygmatyzacji wytwarza się negatywny obraz samego siebie (*negative self-image*), który może mieć dalekosiężny wpływ na ich przyszłe zachowanie. Ujęcie to jest bezpośrednim nawiązaniem do kierunku interakcjonistycznego w psychologii społecznej (G.H. Mead), w którym szczególnie akcentuje się zjawiska jaźni odzwierciedlanej i przyswajania ról społecznych w wyniku określonych reakcji (oczekiwań) ze strony otoczenia. Dewiacja traktowana jest przez zwolenników teorii naznaczania jako swoista kariera, a proces wykolejania się nakreślony jest jako efekt spiralny.

W pracy, która dała początek całemu kierunkowi, E. Lemert opisuje następujące stadia procesu dewiacji: „1) dewiacja pierwotna, 2) dewiacja wtórna, 3) społeczne kary, 4) kolejna pierwotna dewiacja, 5) mocniejsze kary i odrzucenie, 6) kolejna dewiacja, z możliwością wrogości i urazy, która zaczyna się skupiać na tych, co karzą, 7) osiągnięcie kryzysu w poziomie tolerancji, wyrażające się w formalnej akcji ze strony społeczności w postaci stygmatyzacji dewianta, 8) wzmożenie zachowania dewiacyjnego jako negatywna reakcja na stygmatyzację i kary, 9) końcowa akceptacja dewiacyjnego statusu społecznego i próby przystosowania się w oparciu o aspołeczną rolę"[105].

Człowiek naznaczony przez społeczeństwo jako przestępca, alkoholik, chory psychicznie itp. zostaje przez społeczeństwo odrzucony. Chęć wycofania się z marginesu życia i właściwa ludziom potrzeba przynależności sprawia, że „końcowym etapem w karierze dewianta jest wstąpienie do zorganizowanej grupy dewiacyjnej (…). Wstąpienie do zorganizowanej grupy dewiacyjnej ma wiele konsekwencji dla kariery dewianta. W porównaniu z poszczególnymi jednostkami grupy dewiacyjne przejawiają przede wszystkim większą tendencję do racjonalizacji swej sytuacji (…). Następnie (…) (dewiant) uczy się prowadzić dewiacyjną działalność tak, aby minimalizować wynikające z niej kłopoty. Ze wszystkimi problemami, z jakimi styka się w związku z naruszaniem norm, stykali się uprzednio inni (…). Istnieje więc większe niż kiedykolwiek przedtem prawdopodobieństwo, że dewiant, wstępując do zorganizowanej i zinstytucjonalizowanej grupy dewia-

[105] E. Lemert, *Social*…, s. 77.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

cyjnej, będzie kontynuował dotychczasowe zachowanie. Z jednej strony nauczył się, jak unikać kłopotów, z drugiej zaś – uzasadnienia kontynuacji"[106].

Teorii naznaczania można zarzucić z jednej strony wiele uproszczeń, z drugiej zaś – przejaskrawień. Co do pierwszej kwestii nietrudno np. wykazać, że w wielu przypadkach ludzie systematycznie naruszają prawo, chociaż nigdy ich czyny nie zostały ujawnione, w związku z czym proces stygmatyzacji w ogóle nie miał miejsca. Odnośnie do kwestii drugiej – w przeważającej liczbie przypadków fakt społecznej reakcji i naznaczenia powstrzymuje jednak ludzi przed dalszymi zachowaniami dewiacyjnymi.

Wersja interakcjonizmu społecznego dostarcza ważnego wglądu w sposoby reagowania społecznego na osobę etykietowaną[107]. Mimo tych zastrzeżeń teoria naznaczania spowodowała wyraźną reorientację poglądów i badań kryminologicznych z tradycyjnych poszukiwań uwarunkowań przyczynowych zachowania przestępczego na normatywną sferę tego zagadnienia oraz skutków, jakie może wywołać w pewnych wypadkach społeczna reakcja na zachowanie dewiacyjne.

Teoria naznaczania ma też ważne implikacje praktyczne. Jej ustalenia powinny stanowić ostrzeżenie dla organów wymiaru sprawiedliwości co do tego, jakie ujemne konsekwencje mogą wynikać z faktu wciągania niektórych ludzi w tryby machiny wymiaru sprawiedliwości. Odnosi się to w szczególności do nieletnich, których psychika jest jeszcze w stadium kształtowania się, w związku z czym mają oni szczególną podatność na przyswajanie narzucanych ról społecznych. Zbyt pochopne nieraz wszczynanie postępowania przeciw nieletnim może przyspieszyć proces wykolejenia, zamiast mu zapobiec.

9. Teoria społecznego uczenia się zachowań agresywnych

Na znaczenie społecznego uczenia się zachowań agresywnych zwróciły uwagę doświadczenia A. Bandury[108]. W doświadczeniach tych dzieci przedszkolne obserwowały zachowania agresywne osoby dorosłej w stosunku do lalki Bobo. Po takim widowisku dzieci również zachowywały się agresywnie, nie tylko naśladując dorosłego w prześladowaniu lalki, ale także stosując własne, oryginalne metody znęcania się. Uczymy się zachowań agresywnych bądź przez własne, bezpośrednie doświadczenie, bądź przez naśladownictwo. Jedno z praw psychologii uczenia się głosi, że utrwalają się i mogą stanowić trudno zmienny repertuar te zachowania, które są wzmacniane dodatnio, czyli nagradzane. Prawo to w całej pełni odnosi się do zachowań agresywnych. Jeżeli mały Jaś spotka się z akceptacją, rozpychając i przeganiając inne dzieci z piaskownicy, w myśl zasady „musi sobie radzić w życiu", jest bardzo prawdopodobne, że podobne metody radzenia sobie – czyli przemoc – będzie stosował przy innych okazjach.

Wracając jednak do doświadczenia Bandury z lalką – stwierdzono, że jeżeli osoba zachowująca się w stosunku do lalki agresywnie została ostro skarcona przez inną osobę

[106] H. Becker, *Outsiders…*, s. 37–39.

[107] W.A. Brodniak, *Choroba psychiczna w świadomości społecznej*, Warszawa 2000, s. 161.

[108] A. Bandura, *Aggression*, Englewood Cliffs, NJ, 1973; por. A. Bandura, *Social Learning Theory*, Englewood Cliffs, NJ, 1977; A. Bandura, R.H. Walters, *Social Learning and Personality Development*, New York i in. 1963.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

w obecności przedszkolaków, wówczas liczba dzieci zachowujących się agresywnie była o połowę mniejsza.

Z doświadczeń A. Bandury wynika także obserwacja, iż wyuczone zachowania agresywne nie muszą pojawiać się w przyszłości automatycznie. Ich pojawienie się może być modyfikowane i kontrolowane przez czynniki intelektualne, poznawcze. Niezaprzeczalną wartością tej teorii jest zwrócenie uwagi na procesy uczenia się w pojawianiu się i przebiegu zachowań agresywnych. Badania te zwróciły uwagę opinii publicznej na szkodliwe efekty pokazywania przemocy i okrucieństwa w środkach masowego przekazu, głównie w telewizji. Szczególnie podatne na tego typu oddziaływania są dzieci w wieku 7–9 lat[109].

10. Teoria sytuacyjnego działania

A. Czym jest SAT?

Naukę o przyczynach przestępczości albo przestępczego działania uznaje się jako zdominowaną przez badaczy północno-amerykańskich. Także obecnie logistykę etiologii kryminalnej kształtuje się według wzorca amerykańskiego, gdyż teorie kryminologiczne z reguły są tworzone i testowane w USA, zanim przedostaną się do „starego świata" i zostaną przyjęte przez kryminologów europejskich.

Godne uwagi przełamanie dominacji amerykańskiej w tej tematyce stanowi opracowana i rozwinięta przez Per-Olof Wikströma w Uniwersytecie Cambridge w Anglii teoria sytuacyjnego działania (*Situational Action Theory* – SAT)[110].

Są to opracowane i przetestowane w Europie zasady wyjaśniania zachowań odbiegających od normy. W istocie teoria SAT Wikströma stwierdza, że interakcja osoby i środowiska (tj. wzajemne oddziaływanie między skłonnością do przestępstwa i wychodzącym z bezpośredniego środowiska przestępczym zagrożeniem) w konkretnej osobie zderza się z procesem obserwacyjno-decyzyjnym, który kieruje subiektywnym działaniem[111].

W przeciwieństwie do tradycyjnych teorii racjonalnego wyboru SAT uznaje prymat sił moralnych: rozważanie kosztów i korzyści tylko wówczas wysuwa się na pierwszy plan, gdy pozwalają na to słabe osobiste wyobrażenia o moralności i problematyczny kontekst moralny[112].

Teorię sytuacyjnego działania P.O.H. Wikström wprowadził także na obszar niemieckojęzyczny. Teoria ta ma na celu wyjaśnienie, dlaczego ludzie stosują się do reguł zachowania bądź je łamią. Przestępne działania powstają, ponieważ ludzie w określonych okolicznościach uznają (traktują) je jako moralnie akceptowalne alternatywne działania (przy braku dostatecznego odstraszania), zapominają o przestrzeganiu norm moralnych (nie są zdolni do samokontroli) albo zostają nakłonieni do działania w inny sposób.

---

[109] Por. m.in. H.J. Schneider, *Zysk z przestępstwa*, Warszawa 1992.

[110] P.O. Wikström, *Crime as alternative, towards a Cross-Level Situational Action Theory of Crime Causation* [w:] J. McCord (red.), *Beyond Empiricism: Institutions and Intenstions in the Study of Crime*, New Brunswick 2004, s. 1–37.

[111] P.O. Wikström, *Explaining crime as moral action* [w:] S. Hitlin, S. Vaysey (red.), *Handbook of the Sociology of Morality*, New York 2010, s. 211–240.

[112] P.O. Wikström, *Why crime happens: a Situational Action Theory* [w:] G. Manzo (red.), *Analytical Sociology: Actions and Networks*, Chichester 2014, s. 74–94.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Autor stawia wiele pytań, w tym m.in. dlaczego ludzie:
- siadają nietrzeźwi za kierownicą samochodu?
- szykanują swych kolegów w pracy?
- ściągają muzykę i za to nie płacą?
- próbują unikać płacenia podatku?
- włamują się do mieszkań innych ludzi?
- świadomie zanieczyszczają rzeki chemikaliami?

Zasadniczym argumentem tego zachowania jest, że w danych okolicznościach uważają te działania za akceptowalne czynności alternatywne i nie ma czynnika odstraszającego. Właśnie postrzeganie czegoś jako alternatywnego działania stanowi istotną przyczynę popełniania przestępstw. Niekiedy przestępstwa są popełniane wtedy, gdy ludzie działają wbrew własnym wyobrażeniom o moralności, co następuje zwykle, gdy zostaną do tego nakłonieni.

Teoria sytuacyjnego działania (SAT) stanowi dynamiczną teorię popełniania przestępstw. Podkreśla ona ważność interakcji między osobą a jej środowiskiem i zwraca uwagę na konieczność połączenia sytuacyjnego mechanizmu działania osób i wpływu bezpośredniego ich środowiska na konkretne działania (włącznie z przestępczymi) dla jego zrozumienia i wyjaśnienia. Teoria ta stara się przezwyciężyć rozczłonkowanie i brak integracji wiedzy kryminologicznej odnośnie do znaczenia osobistych skłonności i środowiskowych podniet dla popełniania przestępstw.

W stosowaniu indywidualnego działania na szczególną uwagę zasługuje współdziałanie cech osobowych i cech danego środowiska. Teorię SAT przedstawiono w pierwszym dziesięcioleciu XXI w. i od tego czasu jest ona stale rozwijana[113].

Opiera się ona na czterech założeniach dotyczących przyczyn ludzkiego działania:

1. Działanie jest wynikiem procesu postrzegania i decyzji.

2. Proces ten jest inicjowany i sterowany za pomocą ważnych aspektów interakcji osoby i środowiska.

3. Procesy socjalne i własnej selekcji przenoszą określone osoby w określone konteksty.

4. To, jaki rodzaj osób i środowiska i z jaką częstością występuje – jest rezultatem historycznych procesów socjalnego i osobowego rozwoju. Procesy te określają osobowe i specyficzne dla środowiska cechy, sterujące działaniem procesów obserwacyjno-decyzyjnych.

Podczas gdy pierwsze dwa założenia odnoszą się do sytuacyjnego modelu SAT, to założenia trzecie i czwarte składają się na socjalny model SAT. Sytuacyjny model SAT pozwala wyjaśniać ludzkie działania – także przestępne.

Teoria SAT zakłada, że ludzie są przyczyną swych działań (dostrzegają alternatywy działań, wybierają je i realizują wybrane warianty działania), ale zważają, żeby przyczyny ich działania miały też sytuacyjny charakter. Postrzeganie alternatyw działania, proces wyboru i wykonania wyselekcjonowanych działań są wywołane i sterowane przez interakcję osoby i środowiska. Sytuacja działania jest definiowana jako postrzeganie alternatyw działania w reakcji na określoną motywację. Jaka motywacja (pokusa lub prowokacja) powstaje i jakie alternatywy działania określona osoba w związku z tą motywacją spostrzega, to zależy od jej obecności w szczególnym, bezpośrednim środowisku.

[113] P.O. Wikström, D. Butterworth, *Adolescent Crime, Individual Differences and Lifystyles*, New York 2006; P.O. Wikström, D. Oberwittler, K. Treiber, B. Hardie, Breaking Rules, *The Social and Situational Dynamics of Young People's Urban Crime*, Oxford 2012.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Sytuacja działania nie przedstawia przy tym ani osoby, ani środowiska oddzielnie, lecz jest wynikiem ich kombinacji: gotowość osoby do działania zostaje zaktywizowana przez specyficzne właściwości środowiska, a zachęta do działania w danym kontekście będzie możliwa dopiero przy szczególnych skłonnościach osoby.

Ludzie dokonują selekcji działań na podstawie swych motywacji i postrzeganych alternatyw działania. Sytuacyjny mechanizm, który łączy ludzi i środowisko z ich działaniami, określa się jako proces obserwacyjno-decyzyjny, powodujący przystąpienie do działania (lub wykazujący brak aktywności). Czynniki, które (bezpośrednio jako przyczyny albo pośrednio jako przyczyny przyczyn) wpływają na proces obserwacyjno-decyzyjny, są tymi, które mają znaczenie dla wyjaśnienia ludzkiego działania.

Główna hipoteza sytuacyjnego modelu SAT w wyjaśnianiu indywidualnego działania (łącznie z przestępnym) brzmi:

– dla każdej motywacji (pokusy lub prowokacji) realizowane działanie (A) jest wynikiem procesu obserwacyjno-decyzyjnego, który powstaje z interakcji między znaczącymi osobistymi skłonnościami (P) i właściwościami środowiska bezpośredniego (E), co wyraża wzór: P x E – A.

Zależnie od każdorazowych okoliczności proces obserwacyjno-decyzyjny może być silniej lub słabiej zautomatyzowany.

B. Przestępczość jako moralne działanie

Niewiele kryminologicznych teorii poświęca dość uwagi wyszczególnieniu tego, co chcą właściwie wyjaśnić. Jasna definicja tego, co chcemy wyjaśnić, gdy mówimy o przyczynach przestępczości, pozwala ograniczyć osobowe i związane ze środowiskiem czynniki oraz procesy interaktywne, które mogą być ważne dla przyczyn (albo dla przyczyny przyczyn).

Teoria sytuacyjnego działania zakłada, że ludzie przede wszystkim kierują się regułami i że porządek społeczny (a tym samym społeczeństwo) opiera się na przyjętych regułach zachowania. Definiuje ona i analizuje przestępne działania jako moralne, tj. oparte na wartościach jako regułach zachowania. Reguły te wskazują, co jest fałszywym, a co prawidłowym działaniem w związku z reakcją na określoną motywację w danych okolicznościach. Działania kryminalne są określane jako „naruszenie ustawowo zatwierdzonych reguł zachowania". Jest to cecha kryminalnych działań obowiązująca zawsze i wszędzie. Teoria SAT przyjmuje, że nie ma istotnej różnicy między wyjaśnianiem kryminalnych działań a łamaniem reguł. Ten sam proces, który wyjaśnia, dlaczego ludzie przestrzegają ustawowych reguł lub je przekraczają, powinien również wyjaśnić, dlaczego ludzie łamią inne rodzaje reguł moralnych (np. nieformalne normy społeczne).

C. Przestępcze skłonności i kryminogenne objaśnienie

Ponieważ przestępczość uznaje się za zachowania łamiące reguły, teoria SAT zakłada, że kryminalne skłonności osoby są uzależnione od znaczących prawnie osobistych wyobrażeń moralności (uczuć moralnych, takich jak wstyd i poczucie winy) i zdolności prowadzenia samokontroli (zdolności przeciwstawienia się naciskiom zewnętrznym i własnym wyobrażeniom moralności). Ludzie różnią się cechami zawartymi między ekstremalnymi pozycjami, „silną niechęcią do przestępczości" i „silnymi skłonnościami do czynów przestępnych" (ci uznają większość działań kryminalnych za moralnie akceptowalne). Im większa

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

jest ich zdolność do samokontroli, tym mniej prawdopodobne, że będą działać wbrew regułom moralnym. Teoria SAT domaga się, by psychospołeczne procesy wychowania moralnego i kognicyjnego wsparcia (jako przyczyny przyczyn) miały wielkie znaczenie dla zrozumienia, dlaczego w ludziach rozwijają się różne kryminalne skłonności.

Bezpośrednie środowiska różnią się bardzo odnośnie do ich kryminogennych właściwości. Teoria SAT zakłada, że kryminogenność środowiska zależna jest od moralnego kontekstu (istniejących norm moralnych i ich przestrzegania) i okoliczności, jakie on oferuje, względnie od napięć, jakich dostarcza. Kryminogenne środowisko to takie, w którym moralny kontekst zachęca do określonych kryminalnych działań.

Kryminalne działania są bardzo prawdopodobne wówczas, gdy osoba o silnych skłonnościach przestępczych natrafi na kryminogenne środowisko. Teoria SAT zakłada, że miejscowo i czasowo zróżnicowane socjalno-ekologiczne procesy (jak przyczyny przyczyn) mają zasadnicze znaczenie dla zrozumienia, dlaczego miejsca i środowiska różnią się co do moralnych kontekstów (norm i stopnia ich realizacji)[114].

D. Główne elementy i kroki procesu obserwacyjno-decyzyjnego

Proces działania jest inicjowany przez motywację. Motywacja jest pojęciem sytuacyjnym i można ją zdefiniować jako „docelową uwagę". Dwa główne elementy motywacji to pokusa i prowokacja. Pokusa pojawia się, gdy istnieje możliwość spełnienia życzenia (potrzeby) albo rozwiązania sprawy. Z kolei prowokacja występuje wtedy, kiedy ludzie z napięciem siły woli (niechcący pokrzywdzeni) ulegną konfrontacji, wywołującej gniew.

Preferencje, zobowiązania i wrażliwość osoby decydują o tym, jakie rodzaje okoliczności i napięć mają znaczenie dla powstania pokusy czy prowokacji. Motywacja jest podstawą naszego działania: działamy, ponieważ zostaliśmy do tego nakłonieni albo wyzwani.

Jest wiele różnych możliwości działania w reakcji na określoną motywację. Jedną z nich jest brak działania. Jakie działanie osoba podejmie w związku ze szczególną pokusą lub prowokacją (i czy obejmują one kryminalne działanie, czy nie), zależy od jej moralnych wyobrażeń oraz postrzeganych moralnych norm jej środowiska. Interakcja między osobą i jej bliskim środowiskiem wskazuje, jakie alternatywy dana osoba w reakcji na pokusę czy prowokację uzna za konieczne.

Zastosowanie (użycie) osobistych wyobrażeń moralnych i norm moralnych środowiska do określ onej motywacji (pokusa lub prowokacja) jest określane w teorii SAT jako filtr moralny.

Ludzie dokonują wyboru działania zależnie od określ onej motywacji, tzn. podejmują zamiar działania w określony sposób. Wybór bądź proces decyzyjny tylko wówczas ma znaczenie dla popełnienia przestępstwa, gdy przynajmniej jedna z alternatyw działania obejmuje czyn karalny. W sytuacji gdy nie ma alternatywy popełnienia przestępstwa, osoba ani nie decyduje się na taki czyn, ani nie pozostaje pod wpływem kontroli (samokontroli bądź odstraszenia)[115].

---

[114] P.O.H. Wikström, K. Treiber, *Situational Theory: the importance of interactions and action mechanisms in the explanation of crime* [w:] A. Piquero (red.), *Handbook of Criminological Theory*, West Sussex 2015.

[115] J. Evans, K. Frankish, *In Two Minds: Dual Processes and Beyond*, Oxford 2009; D. Kahneman, A *Perspective on judgement and choice: mapping bounded rationality*, „American Psychologist" 2003, vol. 58, s. 697–720.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Nawykowe bądź automatyczne decyzje opierają się na wykorzystaniu moralnych zwyczajów, na zautomatyzowanych regułach zachowania wobec pokus i prowokacji.

Kiedy ludzie działają z nawyku, postępują tak, jakby czynili to z określonej motywacji i w określonej sytuacji bez dłuższego zastanowienia. Nawykowe decyzje podejmują prawdopodobnie wówczas, gdy działają w oswojonych sytuacjach, w których panuje ścisła zgodność między ich osobistymi wyobrażeniami o moralności i postrzeganymi moralnymi normami środowiska. Nawykowe decyzje mogą wystąpić również w sytuacjach stresowych. Nawykowa decyzja oznacza, że widzi się tylko jedną z alternatyw działania[116]. Nawykowe decyzje kierują się przeszłością: „kontrola działania rozciąga się na środowisko tak, że powtórzenia wcześniejszego działania zostają automatycznie rozwiązywane przez okoliczności zewnętrzne"[117]. Racjonalne (rozważane) decyzje zawierają ocenę korzyści i szkodliwych skutków więcej niż jednej możliwości działania (także wariantu braku działania). Przy rozważaniu zachowania osoby korzystają ze swojej swobodnej woli, ponieważ nie ma żadnej wcześniejszej alternatywy działania. Rozważanie jest jednak zorientowane przyszłościowo: nie odnosi się do przeszłości, lecz do przyszłości, do tego, co jest możliwe[118]. Rozważne decyzje są bardzo prawdopodobne w niepewnych sytuacjach i tych, w których brak wyraźnych rozgraniczeń między osobistymi odczuciami moralności a moralnymi normami środowiska. Na przykład w sytuacji, gdy dana osoba jest niepewna co do tego, jakie normy moralności obowiązują w jej środowisku.

W przeciwieństwie do teorii racjonalnego wyboru teoria SAT nie uznaje optymalizacji własnej korzyści jako najważniejszej bądź jedynej podstawy podejmowania decyzji. Teoria SAT zakłada, że ludzkie decyzje działania ukierunkowane są głównie na przestrzeganie reguł, a nie na optymalizację własnych interesów. To, czy przestępstwo zostanie popełnione, czy nie, zależy od wyniku oceny korzyści i szkód różnych kryminalnych i niekryminalnych alternatyw działania. Wyłącznie przy rozważaniu sytuacji mogą mieć znaczenie kontrole w procesie wyboru działania. W teorii SAT kontrola jest pomyślana jako proces sytuacyjny: „proces zarządzania sprzecznymi regułami przy wyborze działania odpowiadającego określonej motywacji". Procesy kontrolne mogą być wewnętrzne (samokontrola) albo zewnętrzne (odstraszanie).

W procesie rozważania danej sytuacji samokontrola pozwala na bycie wiernym własnym wyobrażeniom moralności, odstraszanie natomiast może przyczynić się do zachowania moralnych norm w środowisku. Odstraszanie jest definiowane jako: „proces, dzięki któremu osoba może przestrzegać swoich wyobrażeń moralności, gdy są one sprzeczne z moralnymi normami środowiska". Typowa stytuacja pojawia się wtedy, gdy osoby, które określone przestępstwa uważają za akceptowalne, rezygnują z nich, gdyż sygnały ze środowiska (jak obecność policji, kamer itp.) wywołują strach przed konsekwencjami.

W jakim stopniu ludzie popełniają różne przestępstwa z nawyku albo po dokładnym rozważeniu sytuacji – tego nie wiadomo. Ponieważ ludzkie działania mają głównie charakter nawykowy[119], byłoby niespodzianką, gdyby również kryminalne działanie nie kryło w sobie elementów nawyku (zwłaszcza w zakresie trwałej przestępczości).

---

[116] P.O.H. Wikström, *Why crime happens*…, s. 74–94.

[117] B. Verplanken, W. Wood, *Interventions to break and create consumer habits*, „Journal of Public Policy and Marketing" 2006, vol. 25, s. 90–103.

[118] Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, Warszawa 2007.

[119] J. Bargh, *The automaticity of everyday life* [w:] J. Bargh, R. Wyer (red.), *The Automaticity of Everyday Life*, Advances in Social Cognition 1997, vol. 10, s. 1–61; W. Wood, J. Quinn, *Habits and the structure of motiva-*

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

E. Wnioski

W badaniach kryminologicznych stwierdzono dwa dobrze udokumentowane i często powtarzające się wyniki:

1) rozpowszechnienie przestępczości wśród ludności jest w dużym stopniu fałszywe (mylne) – gdyż tylko mała liczba osób jest odpowiedzialna za większość przestępstw[120];
2) zdarzenia kryminalne (zwłaszcza szczególne ich rodzaje) często koncentrują się w określonych miejscach i czasie, określanych z angielska jako *hot spots*[121].

Teorie kryminologiczne często próbują te obie obserwacje wyjaśnić; rzadko jednak poddają pod dyskusję, jak można to uczynić we wspólnych teoretycznych ramach. Rozpowszechnienie przestępczości wśród ludności zależne jest od tego, jak rozdzielone są przestępcze skłonności u ludzi i konfrontacja z kryminogennymi środowiskami, a zwłaszcza od tego, jak te wielkości się ze sobą łączą. Dla uzyskania w tym względzie postępu kryminologia potrzebuje adekwatnej sytuacyjnej teorii, której było brak od dawna. Teoria SAT jest rozwijana właśnie po to, aby te problemy przezwyciężać.

W podstawowych założeniach teoria SAT stwierdza, że dewiacyjne i przestępne zachowania bardziej sterowane są przez uznawane moralne wartości, niż przez racjonalną ocenę alternatyw działania. Zachowania te od lat są tematem w mediach, zwłaszcza gdy chodzi o przestępczość z użyciem przemocy.

Interesujące jest zastosowanie i sprawdzenie teorii SAT w odniesieniu do przestępczych zachowań młodocianych. Przedyskutowano wiele problemów związanych z przestępczością młodocianych, takich jak: sytuacja rodzinna i socjalna, wpływ rówieśników, spędzanie wolnego czasu. Wielość czynników wpływających na życie młodocianych sprawia, że trudno określić przyczyny i mechanizmy prowadzące do ich zachowania odbiegającego od normy. Właśnie teoria SAT próbuje to nagromadzenie czynników ryzyka przezwyciężyć, dostarczając przyczynowych mechanizmów wyjaśnienia działań kryminalnych młodocianych.

Nie ma w kryminologii jednolitego określenia przedmiotu badań. Przeważnie pod pojęciem „przestępczość" mieszczą się potencjalnie karalne działania. Przedmiot kryminologicznych badań stanowią głównie działania o skutkach prawnokarnych, wśród których występują zwłaszcza delikty, które można przyporządkować klasycznej przestępczości (przestępstwa przeciwko własności, przemoc, uszkodzenie rzeczy)[122].

Szczególne miejsce w badaniach dewiacyjnego i kryminalnego zachowania młodocianych zajmuje badanie kryminologiczne w przekroju podłużnym, którego zakres obejmuje zarówno formy rozwojowe i warunki powstawania dewiacji i przestępczości, jak

tion in everyday life [w:] J. Forgas, K. Williams, S. Laham (red.), *Social Motivation: Conscious and Unconscious Processes*, Cambridge 2005, s. 55–70.

[120] A. Piquero, D. Farrington, A. Blumstein, *Key Issues in Criminal Career Research: New Analyses of the Cambridge Study in Delinquent Development*, Cambridge 2007; M. Wolfgang, R. Figlio, T. Sellin, *Delinquency in a Birth Cohort*, Chicago 1972.

[121] J. Baldwin, A.E. Bottoms, *The Urban Criminal*, London 1976; D. Weisburd, N. Morris, E. Groff, *Hot spots of juvenile crime: a longitudinal study of arrest incidents at street segments in Seattle*, Washington, „Journal of Quantitative Criminology" 2009, vol. 25, s. 443–467.

[122] D. Oberwittler, J. Reinecke, *Kriminalität* [w:] H. Lange, H.P. Ohly, J. Reichertz (red.), *Auf der Suche nach neuer Sicherheit, Fakten, Theorien und Folgen*, Wiesbaden 2009, s. 49–62.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

i oddziaływanie socjalnych interwencji kontrolnych w przebiegu życia. Stanowi to „jeden z najstarszych i najobszerniejszych zakresów badań w kryminologii"[123]. Rozwój tej przestępczości zasadniczo podlega dwóm rodzajom badań: z jednej strony badaniu przebiegu czasu, gdy następuje jej wzrost lub spadek, z drugiej zaś przebiegu wieku, gdy początek, załamanie, kontynuacja i warunki powstawania przestępczości znajdują się w centrum rozwoju osoby[124].

Dla opisu różnych parametrów kariery w kryminologicznych badaniach często przytacza się: rozpowszechnienie przestępczości (prewalencja), intensywność popełniania przestępstw, trwałość działania, trudność/specjalizacja i eskalacja rozwoju przestępczości[125]. Dla opisania rozwoju przestępczego zachowania młodocianych mogą być wykorzystane dane z oficjalnej statystyki oraz ciemnej liczby przestępczości. Również oficjalne dane statystyki mogą być zniekształcone i nie przedstawiać realnego obrazu. W ciemnej liczbie przestępczości odróżnia się dane absolutne i względne, przy czym absolutna ciemna liczba odzwierciedla niewymierną rzeczywistość przestępczą. Natomiast względna ciemna liczba jest bliska tej rzeczywistości. Przedstawia ona realną, doznaną przestępczość, którą charakteryzuje obecność sprawców i ofiar. W badaniu ciemnej liczby brana jest pod uwagę przestępczość niezależnie od wiedzy policyjnej[126] w tym zakresie.

W badaniach ciemnej liczby przestępczości młodocianych często stosowaną metodą jest przesłuchanie uczniów i uczennic. Zakłada się, że jest większa gotowość młodocianych do informowania o przestępstwach niż osób dorosłych. Jednakże również przesłuchania sprawców młodocianych mogą dać zniekształcony obraz rzeczywistości kryminalnej. Niemniej jednak przesłuchania, także ankietowe, w zakresie ciemnej liczby – niezależnie od ewentualnych problemów ich uzyskania – stanowią o wiele lepsze zbliżenie do rzeczywistości niż oficjalne statystyki policyjne.

F. Teorie i hipotezy badawcze

Teoria sytuacyjnego działania jest stosunkowo nową teorią kryminologiczną moralnego działania[127]. Opiera się ona na założeniu, że kryminalne działania mają moralne pochodzenie, a czyny przestępcze są popełniane dlatego, że są oceniane jako umiarkowane alternatywy działania i dlatego są wybierane. Teoria ta chce przezwyciężyć dwie problematyki tworzenia kryminologicznych teorii: zależność czasu i miejsca definicji przedmiotu badań oraz rzekome sprzeczności różnych szkół teoretycznych.

Teoria SAT definiuje swój przedmiot badania: „działalność kryminalna", jako akty, które łamią moralne reguły zachowania przewidziane w prawie. Zakładając, że ludzie są aktorami kierującymi się prawem i moralnością, definicja ta łączy to, co jest wspólne

[123] K. Boers, J. Reinecke, *Delinquenz im Jugendalter, Erkenntnisse einer Münsteraner Längsschnittstudie*, Münster 2007.

[124] K. Boers i in., *Jugendkriminalität – Altersverlauf und Erklärungszusammenhänge, Ergebnisse der Duisburger Verlaufsstudie Kriminalität in der modernen Stadt*, „Neue Kriminalpolitik" 2010, vol. 22, s. 58–66.

[125] K. Boers, C. Walburg, *Verbreitung und Entwicklung delinquenten und abweichenden Verhaltens unter Jugendlichen* [w:] K. Boers, J. Reinecke (red.), *Erkenntnisse einer Münsteraner Längsschnittstudie*, Münster u.a. 2007, s. 79–93.

[126] D. Oberwittler, *Kriminalität und Delinquenz als soziales Problem* [w:] G. Albrecht, A. Groenemeyer (red.), *Handbuch soziale Probleme*, Wiesbaden 2012, s. 772–860.

[127] P.O.H. Wikström, D. Oberwittler, K. Treiber, B. Hardie, *Breaking Rules*…

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

dla wszelkich kryminalnych działań wszędzie i w każdym czasie: że one są (moralnymi) naruszeniami reguł w stosunku do ustaw. Tym samym stwarza się generalną teorię dla wielorakiej konstrukcji przestępczości, gdyż tylko złamanie norm powinno być przedmiotem wyjaśniania.

W teorii SAT łączone są różne teoretyczne zasady i perspektywy: wiąże ona aspekty osobowe z wpływami środowiska i rozszerza je o aspekt działania. Teoria ta dostarcza przyczynowych wzorców wyjaśniania i oferuje teoretyczne ramy dla kumulacji czynników ryzyka. Zmierza do integracji perspektyw indywidualnych i środowiskowych odnośnie do przyczyn przestępczości przez wskazanie, że akty przestępcze są rezultatem procesu wyboru, kierowanego przez interakcje między skłonnością osób do popełnienia przestępstwa i ich wystawieniem na wpływy kryminogennego środowiska.

Prawdopodobieństwo, że przestępstwo zostanie popełnione, jest zależne od kryminalnych skłonności osoby we współdziałaniu z zagrożeniem stworzonym przez kryminogenne środowisko. Teoria SAT kieruje się modelem, że skłonność i wpływ środowiska muszą spotkać się w miejscu i czasie, by doprowadzić do aktu kryminalnego.

Na podstawie badań można formułować następujące hipotezy:
- niska moralność i samokontrola jako miara kryminalnych skłonności osoby oddziałują pozytywnie na zgłaszaną przez nią przestępczość;
- tak samo oddziałują społeczna dezorganizacja w miejscu zamieszkania i przyjaciele o skłonnościach kryminalnych – jako miara ryzykownego otoczenia – na przestępcze zachowania dzieci i młodocianych.

G. Stan badań w Niemczech

Od 30 lat w Niemczech są prowadzone lokalne i regionalne kryminologiczne zapytania uczniów. Prowadzą je m.in. Kriminologische Forschungsinstitut Niedersachsen oraz Studium Kriminalität in der modernen Stadt uniwersytetów w Bielefeld i Münster. Kryminologiczne badania ciemnej liczby przestępczości wśród młodocianych dają dosyć jednorodne wyniki, z których można wnioskować, że:
- przestępczość młodocianych jest zjawiskiem dość silnie rozpowszechnionym;
- przerwanie zachowań przestępnych odbywa się przeważnie bez potrzeby formalnych sankcji bądź interwencji;
- intensywność kryminalnych działań koncentruje się na niewielu wielokrotnych sprawcach.

Inaczej, niż to wynika z oficjalnej statystyki policyjnej, badania ciemnej liczby wykazują, że szczyt wiekowy młodocianych sprawców to 14 do 15 lat, a 40% do 50% młodocianych w miastach popełniło co najmniej jedno przestępstwo w roku. Bardziej obciążeni są tą przestępczością młodzi chłopcy niż dziewczęta. Struktura ich przestępczości obejmuje głównie kradzieże sklepowe i uszkodzenia rzeczy[128].

Specjalnie dla teorii SAT były prowadzone badania w innych krajach w celu empirycznego jej sprawdzenia w stosunku do młodocianych. Można tu wymienić m.in.:
- Badania PADS+ (Peterborough Adolescent and Young Adult Development Study) prowadzone od 2002 r. przez Wikströma, obejmujące grupę 700 zapytanych od 12. roku życia,

[128] D. Baier, *Entwicklung der Jugenddelinquenz und ausgewählter Bedingungsfaktoren seit 1998 in den Städten Hannover, München, Stuttgart und Schwäbisch Gmünd*, „Hannover: Forschungsbericht" 2008/104.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

– Badanie „Malmo" Individual and Neighbourhood Development Study – MINDS w Szwecji[129],
– Badania „Madrid Study" za pomocą ankiet szkolnych.

Ustalenia z przeprowadzonych badań wykazują zgodność z założeniami teorii SAT. Analizy w przekroju poprzecznym potwierdzają generalne czynniki dla wyjaśniania przestępnych zachowań młodocianych w wielu miastach i krajach.

Badania PADS+ to badania najbardziej wymagające i obszerne kryminologicznie. Z ich inspiracji przeprowadzono w kilku europejskich krajach badania związane z teorią SAT, np. w Holandii, Belgii[130], Austrii, a najobszerniejsze w Niemczech[131].

Na teorii SAT opierają się nowsze badania dotyczące przestępczości młodocianych rówieśników, gdy nie znajdują się oni pod nadzorem dorosłych, np. rodziców. Badania te potwierdziły trafność założeń teorii SAT i ich wyniki zostały obszernie omówione[132]. W badaniach tych wzięto pod uwagę tylko uczniów, przyjaciół z jednej klasy, ale ich autorzy zwrócili uwagę, że ważne jest badanie również rówieśników pozaszkolnych[133].

Teorię SAT wykorzystano również w analizie spraw o sprzeniewierzenie funduszy. Z uwagi na współdziałanie osób i sytuacji w teorii SAT sformułowano zasady:
– moralnej zgodności,
– warunkowej ważności kontroli.

Na podstawie tych zasad wyspecyfikowano społeczne mechanizmy, które przy wystąpieniu określonych cech osób i sytuacji prowadzą do działań kryminalnych. Im silniejsze moralne powiązania działających osób, tym mniejsze prawdopodobieństwo, że okoliczności zostaną wykorzystane[134].

W kryminologii w szczególności C. Birbeck i G. LaFree[135] zwrócili uwagę na konieczność związanej z sytuacją analizy przestępczego działania. Zaproponowali oni odpowiedni program roboczy, obejmujący rozwój koncepcji sytuacji, analizę współdziałania osób i sytuacji oraz analizę stosunków między sytuacją a działaniem. Warunki ramowe działania zostały w teorii SAT opisane jako zróżnicowane. Przy tym moralne powiązania działających osób są potraktowane jako nadrzędny społeczny mechanizm, a zasady wewnętrznej i zewnętrznej kontroli w stosunku do moralnych powiązań stanowią podrzędne mechanizmy i tylko w określonych sytuacjach mogą mieć znaczenie.

Poza skłonnością do przestępczego działania w teorii SAT brane są pod uwagę możliwe koszty naruszenia reguł jako zasada wyjaśniania. Koszty odnoszą się tu do wystąpienia negatywnych skutków, takich jak sankcje karne (co stanowi element odstraszania).

---

[129] A.K. Ivert, M. Torstensson Levander, *Adolescents' perceptions of neighbourhood social characeristics. Is there a correlation with mental health?*, „Child Indicators Research" 2013, vol. 7/1, 177–192.

[130] L. Peuwels, M. Van de Velde, *Social disorganisation, Offending, fear and victimisation: Findings from Belgian studies on the urban context of crime*, „Het Groene Gras, Den Haag" 2010, s. 77–91.

[131] J. Reinecke, *Strukturgleichungsmodelle in den Socialwissenschaften*, München 2014; S. Eifler, C. Seipel, *Eine deutsche Version einer Skala zur Erfassung von Self-Control*, Bielefeld 2001.

[132] D. Gerstner, *D. Oberwittler, Wer kennt wen und was geht ab? Ein netzwerkanalytischer Blick auf die Rolle delinquenter Peers im Rahmen der Situational Action Theory*, „Monatsschrift für Kriminologie und Strofrecktsreform" 2015, vol. 3.

[133] J. Kiesner, M. Kerr, H. Sattin, *„Very Important Persons" in adolescence: Going beyond in-school, single friendships in the study of peer homophily*, „Journal of Adolescence" 2004, vol. 27, s. 545–560.

[134] S. Eifler, *Situation und Kontrolle: Eine Anwendung der Situational Action Theory auf Gelegenheiten zur Fundunterschlagung*, „Monatsschrift für Kriminologie und Strofrecktsreform" 2015, vol. 3.

[135] C. Birkbeck, G. LaFree, *The situational analysis of crime and deviance*, „Annual Review of Sociology" 1993, vol. 19, s. 113–137.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Wyniki obszernie omówionych badań muszą jednak być traktowane z ostrożnością i nie powinno się zbyt pochopnie oceniać ich wpływu na teorię SAT, zwłaszcza że wzięto pod uwagę tylko jedną sprawę sprzeniewierzenia funduszu. Celowe są dalsze badania w tym zakresie.

H. Hirtenlehne[136] przedstawił zastosowanie teorii SAT w odniesieniu do wyjaśniania kradzieży sklepowych popełnianych przez młodocianych. Analizę oparł na zapytaniach uczniów w Austrii i miała ona na celu ustalenie, jaki wpływ miały czynniki na zrozumienie tej przestępczości przez młodocianych i stwierdzenie, czy wymagane interakcje między osobami a środowiskiem znalazły odbicie w zebranych danych. Naświetlono współgranie związanych z tym zjawiskiem przestępczym wyobrażeń moralności ze zdolnością do samokontroli. Ustalono też, że samokontrola zyskuje na znaczeniu, gdy osobisty moralny kompas zawodzi. Kradzieże sklepowe zdarzają się u osób wszystkich warstw społecznych i stanowią jedną z najczęstszych postaci przestępczości. Na przykład w Niemczech prawie co dziesiąte zarejestrowane przestępstwo stanowi ten typ kradzieży. Zgodnie z teorią SAT w przypadkach tych kradzieży następuje zderzenie interakcji osobowo-środowiskowej z procesem percepcji wyboru. Kiedy osoba o skłonnościach przestępczych znajdzie się w środowisku kryminogennym, skutkiem może być popełnienie przestępstwa kradzieży sklepowej. Również w kilku empirycznych badaniach teoria SAT została skutecznie wykorzystana w wyjaśnianiu tej przestępczości młodocianych[137].

W łańcuchu dowodzenia teorii SAT główne znaczenie przypisuje się warunkom dyspozycji (osobistych skłonności zachowania) i ekspozycji (tj. zewnętrznych warunków otoczenia). Właśnie współdziałanie kryminogennego środowiska i osobistych (wewnętrznych cech osoby i jej moralności) sprawiają, że częstotliwość popełniania tych przestępstw rośnie. Wiadomo też, że wcześniejsza przestępczość stanowi najlepszy prognostyk przyszłej przestępczości[138].

11. Teoria rozwoju społeczno-moralnego jednostki Kohlberga

Amerykański socjolog L. Kohlberg zajął się zagadnieniami rozwoju społeczno-moralnego człowieka[139]. Z punktu widzenia etiologii kryminalnej na szczególną uwagę zasługuje jedno z założeń tej teorii, nazwane konstruktywizmem, zgodnie z którym „człowiek przez myślenie o świecie i działanie w owym świecie konstruuje znaczenia dla samego siebie"[140]. Jednostka jest zawsze kreatywna. Reakcja jednostki jest zdeterminowana aktualnym poziomem rozwoju, który z kolei jest wynikiem całej dotychczasowej historii

---

[136] H. Hirtenlehner, *„Gelegenheit macht Diebe!" oder „Wer raucht, der stiehlt!"*, „Monatsschrift für Kriminologie und Strofrecktsreform" 2015, vol. 3.

[137] C. Kroneberg, I. Heintze, G. Mehlkop, *The interplay of moral norms and instrumental incentives in crime causation*, „Criminology" 2010, vol. 48, s. 259–294.

[138] P. Gendreau, T. Little, C. Goggin, *A meta-analysis of the predictors of adult Offender recidivism: what works?*, „Criminology" 1996, vol. 34, s. 575–607.

[139] K. Kohlberg, *Essays on Moral Development*, t. 2: *The Psychology of Moral Development*, San Francisco 1984; A. Niemczyński, P*olska adaptacja podręcznika Kohlberga. Wersja eksperymentalna*, Zakład Psychologii Rozwojowej i Wychowawczej UJ, Kraków 1985 (maszynopis).

[140] D. Czyżowska, *Sztuka interpretacji a nauka o myśleniu moralnym. Przykład Lawrence'a Kohlberga*, „Studia Socjologiczne" 1991/1–2 (120–121), s. 29.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

rozwoju. Proces rozwojowy polega na jakościowej zmianie form myślenia jednostki i ich integracji na coraz wyższych poziomach. Formy te stają się coraz bardziej złożone, zróżnicowane i adekwatne.

„Każde nowe stadium rozwoju prezentuje jakościową reorganizację struktur myślenia stadiów wcześniejszych. Ponieważ do osiągnięcia wyższego stadium rozwoju konieczne jest przejście przez wszystkie poprzednie stadia, rozwój przebiega zgodnie z możliwą do przewidzenia sekwencją stadiów”[141] (patrz poniższe zestawienie).

Charakterystyka stadiów moralnych

I. Poziom przedkonwencjonalny

Stadium 1: Egocentryczny punkt widzenia

Słuszne jest unikanie łamania reguł, za którymi stoją sankcje. Należy unikać czynienia szkód osobom lub ich własności z uwagi na posłuszeństwo wobec autorytetu i chęć uniknięcia kary. Nie uwzględnia się punktu widzenia innych osób, nie bierze się pod uwagę ich potrzeb i interesów.

Stadium 2: Konkretny indywidualistyczny punkt widzenia

Słuszne jest dbanie o zaspokojenie własnych potrzeb i interesów, przy czym należy pamiętać, że inni mają prawo czynić to samo. Pojawia się świadomość, że każdy człowiek ma swoje potrzeby i interesy, a interesy różnych osób mogą być ze sobą w konflikcie. Kierowanie się zasadą równej wymiany między jednostkami.

II. Poziom konwencjonalny

Stadium 3: Perspektywa jednostki pozostającej w związku z innymi jednostkami

Słuszne jest czynienie tego, czego oczekuje się od osób odgrywających określone role: syna, brata, przyjaciela itp. Ważne jest „bycie dobrym”, tzn. działanie z dobrych pobudek, okazywanie zainteresowania i troski o innych, utrzymywanie dobrych stosunków. Słuszne jest poszanowanie reguł i autorytetów, które podtrzymują i popierają dobre postępowanie.

Stadium 4: Społeczny punkt widzenia

Słuszne jest to, co przyczynia się do pomyślności społeczeństwa, grupy lub instytucji. Należy wypełniać obowiązki, na które wyraziło się zgodę, i podtrzymywać istniejący porządek prawny, z wyjątkiem sytuacji krańcowych. Powodem słusznego postępowania jest również nakaz sumienia mówiący o konieczności wywiązania się z określonych własnych zobowiązań.

III. Poziom postkonwencjonalny

Stadium 5: Ważniejszy niż społeczny punkt widzenia

Pojawia się świadomość, że ludzie hołdują rozmaitym wartościom i mają różne opinie, a większość wartości i reguł jest zrelatywizowana do grupy, do której należy. Te zrelatywizowane reguły winny być przestrzegane, gdyż są one wynikiem umowy społecznej. Pewne ogólne wartości i prawa, np. życie czy wolność, muszą być uznawane i przestrzegane w każdym społeczeństwie. Przestrzeganie określonych praw ma na celu ochronę praw każdego człowieka.

Stadium 6: Perspektywa uniwersalnego moralnego punktu widzenia

Słuszne jest przestrzeganie przyjętych przez siebie zasad etycznych i poczucie osobistego wobec nich zobowiązania. Powszechne prawa lub społeczne umowy są uznawane

[141] Cyt. za D. Czyżowską, *Sztuka interpretacji…*, s. 29.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

z tego powodu, że powstają na podstawie ogólnych zasad. W przypadku niezgodności prawa z tymi zasadami należy działać zgodnie z ogólnymi zasadami moralnymi. Zasadami tymi są powszechne zasady sprawiedliwości, równości praw człowieka oraz szacunku dla godności istot ludzkich jako indywidualnych osób.

12. Teorie konfliktowe

W kryminologii istnieją cztery rodzaje teorii konfliktowych, które należy oceniać rozmaicie. Według G. Simmla konflikt jest fundamentalnym społecznym procesem. Stanowi on normalną część życia i formę interakcji wśród innych form[142].

Najważniejszą kryminologiczną teorią konfliktową jest teoria marksistowska, która pochodzi od holenderskiego kryminologa W.A. Bongera[143]. Przyczyną przestępczości jest kapitalistyczna organizacja społeczeństwa, a zwłaszcza prywatna własność środków produkcji.

Według T. Sellina przestępczość wynika z konfliktu norm i wartości między różnymi warstwami społeczeństwa[144]. Ludzie w tych warstwach uczą się różnych norm zachowania, które – zgodnie z jego teorią konfliktu kulturowego – wzajemnie wchodzą w sytuacje konfliktowe.

Teorię konfliktu grupowego – obecnie również tzw. zjednoczoną teorię konfliktową – opracował G.B. Vold[145]. Jego teoria, która opiera się na sprzeczności interesów między różnymi grupami społecznymi, może wnieść pozytywny wkład do grupowej spójności i solidarności.

W latach 60. i 70. ubiegłego wieku pojawiło się trzech kryminologów jako teoretyków konfliktu, mianowicie: A.T. Turk, W.J. Chambliss i R. Quinney. Ich teorie konfliktowe były bardzo zbliżone i w istocie ograniczały się do lat 60. i 70. Dziś odgrywają one nadal pewną, ale raczej drugoplanową rolę.

A.T. Turk ocenia konflikt nie jako nieprawidłowość, lecz jako fundamentalne, społeczne zjawisko[146]. Przestępstwa rodzą się w procesie kryminalizacji i przypisania kryminalnego statusu osobie, który kończy się powstaniem przestępczości[147].

Przestępczy status może być przypisany osobom: z powodu ich rzeczywistych bądź wymyślonych cech, wobec ich istoty raczej niż czynów oraz z powodu wyjaśnienia ich rzeczywistego, urojonego bądź wymyślonego zachowania. Turkowi chodzi o zachowanie autorytetów, które kontrolują proces kryminalizacji, aby móc wyciągnąć logiczne wnioski, m.in. że niektórzy ludzie stanowią autorytet dla innych[148]. Odróżnia on normy kulturowe od społecznych. Społeczne normy uważa się za wzorce faktycznego zachowania, kulturowe zaś są symbolicznymi, odnoszącymi się do tego, czego się oczekuje.

Normy społeczne zajmują się tym, co się czyni, a nie tym, co się mówi. Kulturowe i społeczne różnice między autorytetami i podmiotami prowadzą prawdopodobnie do

---

[142] G. Simmel, *Soziologie*, Berlin 1983.

[143] W.A. Bonger, *An Introduction to Criminology*, London 1936.

[144] T. Sellin, *Culture Conflict and Crime*, New York 1938.

[145] G.B. Vold, *Theoretical Criminology*, New York 1958.

[146] A.T. Turk, *Criminality and Legal Order*, Chicago 1969.

[147] A.T. Turk, *Introduction* [w:] W. Bonger, *Criminality and Economic Condition*, Bloomington, London 1969, s. 3–20.

[148] A.T. Turk, *Conflict Theory* [w:] P.A. Adler, J. Corzine (red.), *Encyclopedia of Criminology and Deviant Behavior*, t. 1: *Historical, Conceptual and Theoretical Issues*, Philadelphia 2001, s. 46–51.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

konfliktu. Im większa jest różnica władzy (siły) między egzekutorami norm a przeciwnikami, tym większe jest prawdopodobieństwo kryminalizacji[149].

W.J. Chambliss razem z R.B. Seidemanem opublikowali w 1971 r. książkę *Prawo, porządek i władza*, którą uznano za ważne dzieło[150]. Książka stanowi marksistowską analizę amerykańskiego systemu prawnego i charakteryzuje porządek prawny jako sklep samoobsługowy służący utrzymaniu władzy i przywilejów[151]. Chambliss i Seideman dowodzą, że porządek prawny wspiera działania grup interesów biurokratycznych organizacji, które to prawo egzekwują.

Im wyższa jest pozycja polityczna i społeczna danej grupy, tym większe jest prawdopodobieństwo, że jej poglądy znajdą wyraz w ustawach. Chociaż ustawa obejmuje wartości i interesy silniejszych warstw systemu złożonego społeczeństwa, to będzie opracowana i wprowadzona w życie przez biurokratyczne organizacje zgodnie z ich własnym porządkiem dziennym.

Zdaniem Chamblissa biurokracja wymiaru sprawiedliwości ma tendencję, aby osoby z niższych warstw społecznych surowiej karać niż osoby z warstw średnich i wyższych, ponieważ ludzie z niższych klas społecznych niewiele mogą przeciwdziałać i nie są w stanie walczyć z systemem społecznym.

Odnośnie do policji autorzy ci powołują się na rzekome dowody pozwalające na wnioski, iż policja jako element biurokracji działa nielegalnie i w każdym stadium postępowania łamie prawo, gdy w dochodzeniu i przy aresztowaniu sprawców postępuje brutalnie. Najważniejszy aspekt w szeroko rozpowszechnionej zorganizowanej przestępczości stanowiło to, że takie organizacje bez współdziałania z systemem prawnym nie są w stanie egzystować.

W.J. Chambliss wyraża pogląd, że tworzenie i realizacja ustaw wyrastają z konfliktu społecznego, przyczyniają się do tego konfliktu i zwiększają go. Dochodzi on do wniosku, że problemy tkwią głębiej, niż zakładał wcześniej, że marksiści bliżsi są prawdy i że jego własna analiza powinna być bliższa kierunkowi marksistowskiemu.

W 1976 r. Chambliss podkreślił, że kontrolujący środki produkcji będą określać również tworzenie wartości w społeczeństwie[152]. Dominujący system wartości uciska podporządkowane klasy i służy interesom klasy panującej. Społeczeństwa kapitalistyczne są to więc społeczeństwa klasowe, w których istnieje najbardziej zasadnicza różnica między klasą rządzącą a klasami, które pracują dla tych, co rządzą. Chambliss rezygnuje z badań osób z dewiacjami na rzecz badań społecznych instytucji, które dewiacje definiują. Ujmuje on swoje hipotezy konfliktowe następująco:

- działania są definiowane jako przestępcze, ponieważ leży to w interesie klasy panującej;
- członkowie klasy panującej mogą bezkarnie łamać prawo, podczas gdy członkowie klas niższych za to samo będą karani;
- niektóre osoby otrzymają etykietkę przestępców bez względu na to, czy ich zachowanie będzie przez społeczeństwo tolerowane czy nie;
- niższe klasy bardziej prawdopodobnie będą określane jako przestępcze, albowiem kontrola państwa przez burżuazję chroni średnie i wyższe warstwy przed stygmatyzacją;

---

[149] J.R. Lilly, F.T. Cullen, R.A. Ball, *Criminological Theory*, Thousand Oaks, London, New Delhi 2007.

[150] W.J. Chambliss, R.B. Seideman, *Law, Order and Power*, London 1971.

[151] M. Dodge, W.J. Chambliss [w:] R.A. Wright, J.M. Miller (red.), *Encyclopedia of Criminology*, New York, London 2005, t. 1, s. 154–155.

[152] W.J. Chambliss, *Functional and Conflict Theories of Crime: The Heritage of Emile Durkheim and Karl Marx* [w:] W.J. Chambliss, M. Mankoff, *Whose Law? What Order?*, New York, Santa Barbara, London 1976, s. 1–28.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

– podczas gdy społeczeństwa kapitalistyczne będą się uprzemysławiać, a rozziew między burżuazją i proletariatem będzie się zwiększał, ulegnie wzmocnieniu również prawo karne, by zmusić proletariat do podporządkowania się.

W 1999 r. Chambliss dowodził, że przestępczość w Stanach Zjednoczonych mimo spadku współczynnika przestępczości wobec błędnych informacji z mass mediów od polityków i wymiaru sprawiedliwości „wzrosła". Wyjaśnił on, że przemysł związany z wykonaniem kary czerpie korzyści m.in. z budowy zakładów karnych, mity zaś o wzmożeniu kontroli przestępczości wobec zagrożenia przestępczością uliczną były sztucznie podtrzymywane.

R. Quinney[153], najbardziej znany i najczęściej cytowany, kontrowersyjny kryminolog w zakresie konfliktowości późnego XX w., od czasu do czasu zmieniał swoją teoretyczną perspektywę[154].

Najpierw dowodził on, że prawo w społeczeństwie kapitalistycznym działa, by legitymizować system i umożliwiać eksploatację i ucisk klas niższych. Pytał także, czy w ogóle potrzebujemy ustaw, czy lepiej, aby ich nie było. W swojej książce *Crime and Justice in Society* podkreśla, że politycznie zorganizowane społeczeństwo opiera się na strukturze interesów. Strukturę tę cechują nierówny podział władzy i konflikty. Ustawy stanowią część struktury interesów społeczeństwa. W jego pracy *The Social Reality of Crime* przestępca został określony jako osoba, której status przestępczy przypisano na podstawie publicznego wyroku[155]. Amerykańskie społeczeństwo stanowi kryminogenny system społeczny. Wiedza jest kopią rzeczywistości. Pozytywizm odrzuca on w całości. Nie ma podstaw, aby wierzyć w obiektywną egzystencję czegokolwiek.

Quinney wyznaje konstruktywizm. Społeczna rzeczywistość składa się z pełnego znaczenia świata życia codziennego, które utrzymuje się pod warunkiem, że ludzkie zachowania są celowe, że ma to znaczenie dla ludzi działających i że prowadzone jest ze świadomością konsekwencji. Przestępstwo zostało potraktowane jako definicja ludzkiego zachowania. Kryminalne definicje opisują zachowania, które pozostają w konflikcie z interesami segmentów społeczeństwa mających władzę, kształtujących politykę oraz określających realizację i zarządzanie prawem karnym. Nie jakość zachowania, lecz reakcja na zachowanie sprawia, że jest ono przestępcze.

Społeczna realność przestępstwa jest konstruowana przez sformułowanie i zastosowanie kryminologicznych definicji[156].

W swym studium *Critique of Legal Order* nawiązuje on do tej idei, którą dalej rozwija następująco: pozytywiści uznają prawo za zjawisko naturalne, konstruktywiści zaś oceniają je relatywistycznie jako jedną z ludzkich instytucji[157]. Quinney chce idee marksistowskie uczynić użytecznymi w naszych czasach. Jego zdaniem tylko załamanie społeczeństwa kapitalistycznego i powstanie nowego społeczeństwa, opartego na zasadach socjalistycznych, może rozwiązać problem przestępczości. Domaga się on demokratycznego socjalizmu, który oprze się na równości i da każdemu możliwość wzięcia udziału w kontroli swego życia. W studium *Class, State and Crime* (*Klasa, państwo i przestępczość*) Quinney prezentuje pogląd, że kapitalizm stwarza społeczeństwo nadmiaru i ten

[153] D.O. Friedrichs, *Richard Quinney* [w:] R.A. Wright, J.M. Miller (red.), *Encyclopedia of Criminology*, New York, London 2005, t. 3, s. 1364–1365.

[154] R. Quinney, *Crime and Justice in Society*, Boston 1969.

[155] R. Quinney, *The Social Reality of Crime*, Boston 1970.

[156] J.R. Lilly, F.T. Cullen, R.A. Ball, *Criminological Theory*, Thousand Oaks, London, New Delhi 2007.

[157] R. Quinney, *Critique of The Legal Order – Crime Control in Capitalist Society*, Boston 1973.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

nadmiar stanowią bezrobotni[158]. Prawie wszystkie przestępstwa klasy robotniczej w społeczeństwie kapitalistycznym dotyczą środków na przeżycie, życia w społeczeństwie, w którym przeżycie nie jest zabezpieczone za pomocą innych, zbiorowych środków.

Praca *The Social Reality of Crime* przyjęła konstruktywistyczny pogląd na świat. Z kolei *Critique of Legal Order* (*Krytyka porządku prawnego*) znajduje się w całości w marksistowskiej tradycji ścisłego materializmu. Drugie wydanie *Class, State and Crime* (1980) jest silnie zabarwione teologicznie[159].

Chociaż Quinney proponuje socjalistyczne rozwiązanie problemu przestępczości, to również podkreśla religijny charakter swojego celu, posuwając się do odrzucenia marksistowskiego materializmu na korzyść teologii Paula Tillicha (1886–1965). Twierdzi on, że sprawiedliwość jest czymś więcej niż normatywna idea. Jest ona wzbogacona transcendentną mocą Nieograniczonego i Wiecznego z istotą boskiego objawienia. Reprezentuje on pogląd, że Marks pomylił się, gdy uznał religię za „opium narodów". Dowodzi ponadto, że „krytyka społeczna, która nie uwzględnia świętego znaczenia naszej egzystencji – systematycznie wyłącza pełen potencjał i istotę naszego bytu".

13. Teoria perspektywy życiowej i rozwojowej

Przestępstwa włączają się w przebieg rozwoju osoby. Powstają one i znikają w cyklu jej życia.

Kryminologia rozwojowa (*developmental criminology*) skierowuje uwagę na ścieżki, drogi i szlaki rozwojowe i wciąga w zakres swej obserwacji zwiastuny rozwoju oraz czynniki ryzyka jako prognostyki[160]. Według teorii przebiegu życia (*Life-Course Theories*) przestępczość rozwija się w procesie interaktywnym, który przebiega przez całe życie[161]. Przedstawiciele teorii „życiorysowych" (Lahey i Waldman[162], Catalana, Park, Harachi, Hagerty, Abbat, Hawkins[163]; Thornberry i Krohn[164]; Farrington[165]) studiowali rozwój i dynamikę problematycznych zachowań i przestępczości z uwzględnieniem wieku sprawcy. Społeczny model interakcji koncentruje się np. na związkach społecznego uczenia pod-

---

[158] R. Quinney, *Class, State and Crime*, New York, London, wyd. 1977 i 1980.

[159] J.R. Lilly, F.T. Cullen, R.A. Ball, *Criminological…*

[160] D.P. Farrington, *Building Developmental and Life-course Theories of Offending* [w:] F.T. Cullen, P. Wright, K.R. Blevins (red.), *Taking Stock – The Status in Criminological Theory, Advances in Criminological Theory*, New Brunswick, London 2006, t. 15, s. 335–364.

[161] M. Le Blanc, R. Loeber, *Developmental Criminology Updated* [w:] M. Tonry (red.), *Crime and Justice*, Chicago, London 1998, t. 23, s. 115–198.

[162] B.B. Lahey, J.D. Waldman, *A Developmental Model of the Propensity to Offend during Childhood and Adolescence* [w:] D.P. Farrington (red.), *Advances in Criminological Theory, Integrated developmental and Life--Course Theonte of Offending*, New Brunswick–London 2005, t. 14, s. 15–50.

[163] R.F. Catalano, J. Park, T.W. Harachi, K.P. Hagerty i in., *Mediating the Effects of Poverty, Gender, Individual Characteristics and External Constraints on Antisocial Behavior: A Test of the Social Development Model and Implications for Development Life Course Theory* [w:] P. Farrington (red.), *Advances in Criminological Theory, Integrated developmental and Life-Course Theonte of Offending*, New Brunswick–London 2005, t. 14, s. 93–123.

[164] T.P. Thornberry, M. Krohn, *The Development of Panel Studies of Delinquency* [w:] T.P. Thornberry, M. Krohn (red.), *Taking Stock of Delinquency*, New York, Boston, Dordrecht 2003, s. 1–9.

[165] D.P. Farrington, *The Integrated Cognitive Antisocial Potencial (ICAP) Theory* [w:] D.P. Farrington (red.), *Advances in Criminological Theory. Integrated Developmental and Life-Course Theories of Offending New Brunswick*, London 2005, t. 14, s. 73–92.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

czas kolejnych faz rozwojowych. Czynniki indywidualne pozostają we wzajemnym oddziaływaniu z czynnikami środowiska, rodziny, szkoły, grup rówieśniczych. Te interakcje wpływają na przestępcze zachowania w dzieciństwie, które są kontynuowane w okresach młodości i życia dorosłego[166].

Kariera życiowa stanowi ścieżkę albo linię rozwojową przez rozpiętość życia w takich dziedzinach, jak praca, małżeństwo, rodzicielstwo i przestępcze zachowania[167]. Przejścia znaczone są szczególnymi wydarzeniami życiowymi – np. pierwsze miejsce pracy, początek popełniania przestępstw. Punkty zwrotne stanowią zmiany w życiorysie; są to albo radykalne punkty zwrotne, albo szanse życiowe, które oddzielają przeszłość od przyszłości. Drogi życiowe zamykają związek przeżyć z dzieciństwa z doświadczeniami wieku dojrzałego. Przejścia i punkty zwrotne mogą zmienić przebieg dróg życiowych. Mogą one nadać im nowy kierunek. Kumulatywna kontynuacja umacnia przestępcę w jego wytyczonej drodze życiowej. Przestępczość obciąża coraz bardziej przyszłość osoby, gdyż powoduje negatywne skutki dla jej szans życiowych, zwłaszcza wśród stygmatyzowanych już sprawców młodocianych. Aresztowanie młodocianego ma skutek w postaci niepowodzenia w szkole i w zawodzie, osłabia jego związki społeczne, co prowadzi do zwiększania udziału w przestępczości dorosłych.

Zdarzenia w jednej fazie życia wywierają wpływ na następne fazy życiowe. W badaniu teorii życiowych i rozwojowych zwraca się uwagę na to, kiedy miał miejsce początek działań przestępnych, jak długo one trwały, jak często popełniano czyny i kiedy ich zaprzestano. Zakończenie zależne jest od dynamiki leżącej u podstaw procesu odstąpienia od tej działalności. Przestępczość to proces dynamiczny, zwłaszcza przy obserwacji przez dłuższy czas[168]. Niektóre teorie rozwojowe dowodzą, że ma tu miejsce jedynie kontynuacja[169]. Według innych teorii mamy do czynienia albo z kontynuacją, albo ze zmianami, a jeszcze inne twierdzą, że z jednym i drugim.

W centrum teorii rozwojowych i życiowych kryminologii występują trzy perspektywy bądź główne cele:

1. Opisanie czasowych zmian w przestępczości danej osoby i porównanie jej stania się przestępcą w określonym momencie z przestępczością w innym.
2. Identyfikowanie czynników, które przewidują rozwój zachowań i mają wpływ na ich przebieg.
3. Badanie ważnych przejść w cyklu życiowym i ich zmian, które wpłynęły na stanie się przestępcą.

14. Teoria wstydu

Australijski kryminolog John Braithwaite uzupełnił teorię interakcji[170]. Uznał on wstyd za ważny środek nieformalnej społecznej kontroli i rozróżnił wstyd wykluczający

[166] R.J. Sampson, J.H. Laub, *A Life – Course View of the Development of Crime*, „The Annals of the American Academy of Political and Social Science" 2005, vol. 602, s. 12–45.

[167] R.J. Sampson, J.H. Laub, *Understanding Variability in Lives Through Time* [w:] A. Piquero, P. Mazerolle (red.), *Life Course Criminology*, Belmont–Stanford–London 2001, s. 242–258.

[168] J.H. Laub, R.J. Sampson, *Shared Beginnings, Divergent Lives – Delinquent Boys to Age 70*, Cambridge–London 2003.

[169] M.R. Gottfredson, T. Hirschi, *A General Theory of Crime*, Stanford 1990.

[170] J. Braithwaite, *Crime, Shame and Reintegration* [w:] F.T. Cullen, R. Agnew (red.), *Criminological Theory Past to Present*, Los Angeles 2006, s. 277–285.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

od przywracającego osobę społeczności[171]. Reakcja wykluczająca oddziela sprawcę przez stygmatyzujące i degradujące formy społecznego odrzucenia przez społeczeństwo i traktuje go jako wyeliminowanego. W przypadku wstydu przywracającego, tj. reakcji włączającej, normalizacji, wprawdzie czyn zostaje potępiony, ale jego sprawcy społeczeństwo wybacza i dochodzi do pojednania[172]. Poprzez naprawczą, skoncentrowaną na ofierze współpracę policji ze społeczeństwem próbuje się w stolicy Australii Canberze koncepcję wstydu przywracającego sprawcę społeczeństwu uczynić użyteczną przez dwa eksperymenty („Canberra Reintegrative Shaming Experiments"). Zostały one ocenione przez uczestników procesu jako pożyteczne[173].

15. Teoria przekory

Stygmatyzacja, wykluczenie i ostre traktowanie sprawców jedynie wzmacnia prawdopodobieństwo ich recydywy. Lawrence W. Sherman[174] sformułował koncepcję przekory i oporu, którą zdefiniował jako: „wzrost netto występowania, częstotliwości i wagi przyszłego sprawstwa wobec nakładającego sankcje społeczeństwa". Wzrost netto liczby przestępstw jest spowodowany przez arogancką, bezwstydną reakcję na zastosowanie sankcji karnych. Przeważa pogląd, że sprawcy prawdopodobnie przekornie zareagują, kiedy policja bądź sądy nieuczciwie, ale bezwzględnie ich potraktują. Przekora i opór zdarzają się, gdy zostają spełnione cztery warunki:

1) sprawca określi sankcję karną jako nieuczciwą,
2) przestępca ma złe związki i odczuwa obcość funkcjonariusza nakładającego sankcję albo społeczeństwa, które on reprezentuje,
3) sprawca uznaje sankcję jako stygmatyzującą i odrzucającą jego osobę, a nie czyn,
4) przestępca zaprzecza bądź wzbrania się uznać wstydu, jaki sankcja jako dolegliwość faktycznie spowodowała.

Sankcje definiowane są jako nieuczciwe pod dwoma warunkami:

1. Funkcjonariusz nakładający sankcję na sprawcę lub grupę zachowuje się bezwzględnie, obojętnie, choćby sankcje te były uczciwe;
2. Sankcja jest rzeczywiście samowolna, dyskryminująca, nieproporcjonalnie wysoka, niezasłużona bądź w inny sposób obiektywnie niesłuszna.

16. Teoretyczna integracja

Teoretyczna integracja oznacza kombinację dwóch lub więcej już istniejących teorii średniego zasięgu w jednej obszerniejszej[175]. Są różne opinie o wartości takiej integracji. Jeżeli popiera się interdyscyplinarne postępowanie (działanie) w kryminologii, to mówi

[171] J. Braithwaite, *Crime, Shame and Integration*, New York–New Rochelle–Melbourne 1989.

[172] E. Ahmed, N. Harris, J. Braithwaite, V. Braithwaite (red.), *Shame Management Through Reintegration*, Cambridge 2001.

[173] H. Strang, *Repair or Revenge: Victimis and Restorative Justice*, Oxford 2002.

[174] L.W. Sherman, *Defiance Theory* [w:] F.C. Cullen, R. Agnew (red.), *Criminological Theory – Past to Present*, Los Angeles 2006, s. 286–293.

[175] S.E. Barkan, *Criminology*, Upper Saddle River, N.J., 2006; R.L. Akers, C.S. Sellers, *Criminological Theories*, Los Angeles, C.A., 2004.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

się z reguły o stopieniu się różnych punktów widzenia. Jeśli uważa się kryminologię za więcej niż multidyscyplinarną naukę, to pozwala się na wejście różnych teorii we współzawodnictwo. Integracja chce wybrać najlepsze z każdej teorii i włączyć do obszerniejszej nowej teorii[176]. Jednak wiele fragmentów poszczególnych teorii jest sprzecznych albo jest wyrazem „ducha czasu" każdorazowego okresu historycznego. Inne teorie wzajemnie się nie wykluczają, lecz mogą się sensownie uzupełniać. Dlatego istnieją liczne próby integracji[177], a najczęściej wykorzystywane są teorie nauczania i kontroli.

Jako przykład różnych kombinacji teorii może służyć teoria kontroli władzy[178] łącząca teorie marksistowskie i feministyczne z teoriami kontroli i racjonalnego wyboru. Próbuje ona mniejszych rozmiarów i lżejszego kalibru przestępczość kobiet i dziewcząt wyjaśniać patriarchatem i strukturą klasową społeczeństwa. Za tę przestępczość czyni się odpowiedzialną ostrzejszą kontrolę kobiet i dziewcząt w rodzinie. Silna pozycja, jaką dorośli członkowie rodziny mają w miejscu pracy, tworzy społeczną pozycję, jaką zajmują oni w rodzinie. Stosunki zawodowe wpływają na strukturę stosunków rodzinnych między rodzicami, rodzicami i dziećmi, a szczególnie między matką i córką. Siła społecznej klasy ma też odbicie w miejscu pracy. Ludzie mają odpowiednią siłę kontrolną, działającą na zasadzie wzajemności. Właściciel środków produkcji kontroluje proces produkcji. Zarządcy i nadzorcy kontrolują pracowników, którzy nie kontrolują już nikogo, a jedynie sprzedają swoją siłę roboczą. Bezrobotni, którzy zaliczają się do „nadmiaru ludzi", nie mają możliwości sprzedaży swej siły roboczej. Osoby, które kontrolują innych, należą do klasy panującej i decydującej (*command class*). Ludzie kontrolowani z kolei tworzą klasę wykonawców poleceń (*obey class*). Pozycje siły klas społecznych przenoszą się na życie rodzinne. Zajmujący silne pozycje gospodarcze właściciele bądź zarządcy mają też więcej władzy w zakresie rodzinnym niż pracownicy.

Drugi wymiar teorii kontroli władzy stanowi rozróżnienie między patriarchalną a partnerską strukturą rodziny. W rodzinie patriarchalnej panuje ścisły rodzinny podział pracy między wykonującym zawód mężczyzną a kobietą: mężczyźni kontrolują swoją żonę i córki. Matki dostosowują w procesie socjalizacji swoje córki do tradycyjnego podziału pracy według płci. W patriarchalnym typie rodziny dziewczęta i młode żony są ściślej kontrolowane w związku z męską dominacją i nadzorem i dlatego popełniają one mniej przestępstw i wykroczeń niż młodzi chłopcy, mający większą swobodę. Natomiast w rodzinie typu partnerskiego, ze słabszym podziałem pracy, np. w rodzinie klasy średniej, w której pracują oboje rodzice, władza społeczna jest zbudowana w mniejszym stopniu w zależności od płci. W efekcie w takiej rodzinie ma miejsce mniejsza socjalizacja w uzależnieniu od płci, a matki mniej kontrolują córki. Ponieważ dziewczęta i młode żony narażone są na takie samo ryzyko jak chłopcy i młodociani – ich przestępczość

---

[176] S. Menard, *Integrated Theories of Criminal Behaviour* [w:] R.A. Wright, J.M. Miller (red.), *Encyclopedia of Criminology*, t. 2, New York, London 2005, s. 744–750; R.C. Dunham, G. Wilson, *Integreted Theories of Crime and Deviance* [w:] P.A. Adler, P. Adler, J. Corzine (red.), *Encyclopedia of Criminology and Deviant Behaviour*, t. 1: *Historical, Conceptual, and Theoretical Issues*, Philadelphia, PA, 2001, s. 186–190.

[177] G.B. Vold, T.J. Snipes, J.B. Bernard, *Theoretical Criminology*, New York–Oxford 2002; T.J. Bernard, *Integrating Theories of Criminology* [w:] R. Paternoster, R. Bachman (red.), *Explaining Criminals and Crime*, Los Angeles, CA, 2001, s. 335–346.

[178] J. Hagan, *A Power-Control Theory of Gender and Delinquency* [w:] F.T. Cullen, R. Agnew (red.), *Criminological Theory – Past to Present*, Los Angeles, 2006, s. 254–262; J. Hagan, J. Simpson, A.R. Gillis, *Class in the Household – A Power-Control Theory of Gender and Delinquency* [w:] S. Cote (red.), *Criminological Theories – Bridging the Past to the Futur*e, Thousand Oaks–London–New Delhi 2002, s. 151–158.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

co do rozmiarów i ciężkości zbliżona jest do męskiej. Podobne skutki się obserwuje, gdy dzieci wychowywane są przez jedno z rodziców.

Teoria kontroli władzy jest jedną ze słabo zintegrowanych teorii, która łączy różne krytyczno-strukturalne makroteorie z indywidualnymi mikroteoriami. Mikroteorie przeważnie nie są łączone ze sobą. Feministki i feminiści silnie krytykowali teorię kontroli władzy[179]. Emancypację kobiet i ich zaangażowanie zawodowe czyniono odpowiedzialnymi za przestępczość kobiet i dziewcząt. Teoria kontroli władzy reprezentowała tezę: uwolnienie matek i ich praca zawodowa są przyczyną przestępczości córek. Teza ta jest nie do przyjęcia. Badania empiryczne wykazały, że różnice między patriarchalnym a partnerskim typem rodziny nie mają wpływu na przestępczość młodocianych i dzieci[180]. W końcu wytknięto wady teorii kontroli władzy: mianowicie, że pomija ona w jej typach rodziny ważne różnice klasowe oraz odmienności etniczne i rasowe w odniesieniu do stosunków rodzice – dzieci.

[179] M. Morash, M. Chesney-Lind, *A Re-Formulation and Partial Test of Power Control Theory*, „Justice Quartely" 1991, vol. 8, s. 347–377.

[180] M. Chesney-Lind, *Girls' Crime and Woman's Place: Toward a Feminist Model of Female Delinquency*, „Crime and Delinquency" 1989, vol. 35, s. 5–29; M. Chesney-Lind, R.G. Schelden, *Girls, Delinquency, and Juvenile Justice*, Belmont, CA–Albany, NY, Bonn, 1998.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział LVII

RADYKALNA KRYMINOLOGIA

Na przełomie lat 60. i 70. w Stanach Zjednoczonych i w Wielkiej Brytanii narodził się kierunek określany jako „nowa", „krytyczna" bądź „radykalna" kryminologia, której przedstawiciele[1] analizują zjawisko przestępczości na płaszczyźnie marksistowskiej bądź zbliżonej do marksistowskiej. Radykalna kryminologia programowo odcięła się od dotychczasowych nurtów teoretycznych w kryminologii, które w większej lub mniejszej mierze mają charakter pozytywistyczny i są nastawione „korekcyjnie". Chciała ona zastąpić liberalną, pragmatyczną kryminologię, a najpierw zbudować kryminologię alternatywną. Kryminologia krytyczna cieszyła się szczególnym uznaniem wśród niemieckich młodych kryminologów[2]. Krytycy dotychczasowej kryminologii definiowali, co jest przestępstwem według radykalnej kryminologii, i strzegli swych nadrzędnych interesów za pomocą systemu wymiaru sprawiedliwości.

Bezsilni ulegali kryminalizacji, a przestępstwa były przede wszystkim naruszeniami praw człowieka[3]. Radykalni kryminolodzy byli w opozycji do obecnej, kapitalistycznej struktury władzy w społeczeństwie, ponieważ opierała się ona na nierówności. System wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych, który wykluczał przestępców ze społeczeństwa[4], odzwierciedlał panującą strukturę władzy. Krytyczni, radykalni kryminolodzy chcieli zmienić całą strukturę społeczną i system polityczny[5].

Kryminolodzy brytyjscy Jan Taylor, Paul Walton i Jack Young[6] (1973[6], 1975[7]) podzielali to rozumowanie z pewnym powodzeniem. W Niemczech przybliżył te poglądy głównie

---

[1] M.in. L. Taylor, P. Walton, J. Young, W.J. Chambliess, E. Doleschal, N. Klamputs, P.Q. Hirst, por. także L. Falandysz, *W kręgu kryminologii radykalnej*, Warszawa 1986, jak również J. Lowman, B.D. MacLean (red.), *Realist Criminology: Crime Control and Policing in the 1990s*, Ontario 1992. Por. także: S. Henry, D. Milovanovic, *Constitutive Criminology*, London 1996; M.J. Lynch, W.B. Groves, *A Primer in Radical Criminology*, New York 1989.

[2] H. Janssen, R. Kaulitzky, R. Michalowski (red.), *Radikale Kriminologie*, Bielefeld 1988; C.R. Jeffery, *Criminology*, Englewood Cliffs, N.J., 1990; K.D. Bussmann, R. Kreissl (red.), *Kritische Kriminologie in der Diskussion*, Opladen 1996.

[3] S. Henry, *Critical Criminology* [w:] R.A. Wright, J.M. Miller (red.), *Encyclopedia of Criminology*, New York–London 2005, t. 1, s. 347–351.

[4] J. Young, *The Exclusive Society – Social Exclusion, Crime and Difference in Late Modernity*, London–Thousand Oaks–New Delhi 1999.

[5] P. Walton, J. Young (red.), *The Criminology Revisited*, New York–London 1998.

[6] I. Taylor, P. Walton, J. Young (red.), *The New Criminology*, London–Boston 1973; I. Taylor, P. Walton, J. Young (red.), Critical Criminology, London–Boston 1975.

[7] F. Sack, *Definition von Kriminalität als politisches Handeln: der Labelling Approach* [w:] A*rbeitskreis Junger Kriminologen*, München 1974, s. 18–43.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Fritz Sack[7] (1974[8]). Podstawy przestępczości stanowią sprzeczności kapitalizmu, który uciska klasę robotniczą i ją eksploatuje, jak twierdzili Carrington, Hogg i Swanningen[8]. Przestępstwa klasy robotniczej stanowią czyny dostosowawcze i akty oporu. Przestępstwa kapitalistów to czyny związane z dominacją i uciskiem. Przedstawiciele teorii marksistowskiej bali się porównywania państw kapitalistycznych z istniejącym realnym socjalizmem. W szczególności pomijali oni dehumanizujące warunki życia w realnym socjalizmie[9]. Zawsze powoływali się natomiast na przyszły, idealny system socjalistyczny. Przez to ich teoria stała się empirycznie trudna do udowodnienia[10]. Według teorii marksistowskiej wszystkie systemy kapitalistyczne powinny charakteryzować się wysoką przestępczością. Ta jednak nie ma miejsca wszędzie, jak wykazują przykłady Szwajcarii i Japonii[11].

Zwolennicy tego kierunku zakwestionowali tradycyjne, prawne rozumienie przestępstwa, wychodząc z założenia, że to, co znajduje odzwierciedlenie w prawie, „jest podniesioną do godności ustawy wolą klasy panującej", narzucającej swe wartości, dążenia i wzory zachowania klasom wyzyskiwanym. W radykalnej kryminologii zanegowany został konsensualny model społeczeństwa oparty na założeniu, że co do podstawowych dążeń, norm i wartości w ramach całego społeczeństwa istnieje zgodność, której odbiciem jest prawo. W takim modelu dewiant to jednostka odbiegająca swym zachowaniem od zachowań ogółu, przy czym zachowanie dewiacyjne ujmowane jest zazwyczaj jako wypadkowa oddziaływań zewnętrznych w stosunku do jednostki. Uznaje się, że jednostka ma znikomy lub zgoła żaden wpływ na swe dewiacyjne zachowanie, które znajduje się poza jej kontrolą.

Logicznym następstwem takiego rozumienia dewiacji jest w sferze praktycznej model korekcyjny czy terapeutyczny. Skoro system społeczny jest dobry, prawo jest sprawiedliwe i równe dla wszystkich, a mimo to jednostka odbiega swym zachowaniem od powszechnie jakoby uznawanych standardów, to należy ją resocjalizować, reedukować, wyleczyć tak, aby stała się na powrót pełnoprawnym członkiem harmonijnego i bezkonfliktowego społeczeństwa.

Przedstawiciele radykalnej kryminologii przywrócili jednostce „wolną wolę", którą negowali kryminolodzy-pozytywiści. Czyn przestępny nie jest już wynikiem oddziaływania zewnętrznych wpływów, lecz aktem świadomego wyboru w obliczu alternatywy. Kradzież nie jest interpretowana jako skutek niedostatecznej socjalizacji czy przejawów podświadomych konfliktów, lecz jako świadome działanie jednostki, rodzaj buntu i protestu przeciw niesprawiedliwościom systemu kapitalistycznego, w którym pozornej równości wobec prawa nie towarzyszy równość ekonomiczna i równość w możliwościach podejmowania decyzji.

Zwolennicy nurtu radykalnej kryminologii mówią raczej o „przestępczym systemie społecznym", a nie o „przestępczych jednostkach". Stąd u podstaw programu wysuwanego przez przedstawicieli tego kierunku leży całkowita zmiana kapitalistycznego systemu społecznego jako zasadniczy warunek ograniczenia zjawiska przestępczości.

Zarzut, jaki radykalnie nastawieni kryminolodzy wysuwają często pod adresem kryminologii pozytywistycznej, dotyczy jej pozornego niezaangażowania politycznego

---

[8] K. Carrington, R. Hogg (red.), *Critical Criminology – Issues, Debates, Challenges*, Cullompton, Devon, Portland, OR, 2002; R. van Swaaningen, *Critical Criminology – Visions from Europe*, London–Thousand Oaks–New Delhi 1997.

[9] W. Einstadter, S. Henry, *Criminological Theory*, Lanham–Boulder–New York i in. 2006.

[10] R.L. Akers, C.S. Sellers, *Criminological Theories*, Los Angeles, CA, 2004.

[11] F. Adler, *Nations Not Obsessed with Crime*, Littleton, Col., 1983.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

i bezstronnej pod względem naukowym postawy, jaką stara się przyjmować. Postawa ta prowadzi w konsekwencji do milczącej aprobaty (a nawet „ulepszania" w drodze sugerowania połowicznych reform wymiaru sprawiedliwości czy ustawodawstwa) istniejących niesprawiedliwych stosunków społecznych.

W przeciwieństwie do pozytywistów, radykalnych kryminologów cechuje głębokie zaangażowanie polityczne, a ich analiza zjawiska dewiacji prowadzona jest z klasowych, marksistowskich pozycji. Punkt wyjścia rozważań przesunięty został z osoby przestępcy na normy prawne, według których określa się dane zachowanie jako przestępcze (proces tworzenia i stosowania prawa oraz jego klasowe uwarunkowania w szerokim kontekście społecznym i ekonomicznym) i samo pojęcie przestępstwa. Zwolennicy radykalnej kryminologii ujmują przestępstwo bez porównania szerzej niż kryminolodzy-pozytywiści. Tak np. H. i J. Schwendingerowie[12] skłonni są uważać za przestępstwo także pewne działanie grupowe (rasizm, tzw. seksizm) czy nawet działania państwa (np. imperializm, wyzysk ekonomiczny, prowadzenie agresywnych wojen). W ich ujęciu przestępstwem powinno być to, co stanowi naruszenie podstawowych praw człowieka (prawo do osobistego bezpieczeństwa, równości rasowej, płciowej i ekonomicznej itp.) bez względu na fakt, czy prawa te znajdują ochronę w postaci odpowiednich przepisów kodeksów karnych.

Lewicowy realizm, który w połowie lat 80. powstał w Wielkiej Brytanii[13] i który oddziaływał nie tylko na Europę, ale też w ograniczonym stopniu na Amerykę Północną[14] i Australię, przedstawia teorię składającą się z czterech zmiennych: ofiary, sprawcy, państwa i wspólnoty[15]. Lewicowi realiści wykorzystują metaforę czterokąta przestępczości, podkreślającą, że kryminolodzy powinni studiować te cztery zmienne, które pozostają w interakcji wzajemnej: ofiara, sprawca, państwo (formalni agenci społecznej kontroli) i ogół społeczeństwa, reagującego na przestępstwa, sprawując kontrolę nieformalną[16]. Względne, nie absolutne ubóstwo stanowi klucz do zrozumienia przestępczości[17]. Względna deprywacja (pozbawienie bądź utrata czegoś) odnosi się do idei, że ludzie w porównaniu z klasami zamożnymi czują się w strukturze społecznej uciśnieni. Chcą się z nimi identyfikować i przynależeć. Ludzie biedni nie czują się poszkodowani wówczas, gdy wszyscy inni wokół nich też są biedni. Inaczej jest w społeczeństwie z widoczną

[12] P. Walton i J. Young w pracy: *The New Criminology*, London 1973; H. Schwendinger, J. Schwendinger, *Defenders of order or guardians of human rights?* [w:] *Critical Criminology*, red. L. Taylor, P. Walton, J. Young, London 1975, s. 113–147; R. Matthews, J. Young (red.), *Issues in Realist Criminology*, London–Newbury Park, CA, 1992; J. Young, R. Matthews (red.), *Rethinking Criminology: The Realist Debate*, London–Newbury Park, CA, 1992.

[13] J. Young, *The Tasks Facing a Realist Criminology* [w:] *Contemporary Crises*, 1987, t. 11, s. 337–356.

[14] M.D. Schwartz, *Critical Criminology* [w:] D. Levinson (red.), *Encyclopedia of Crime and Punishment*, Thousand Oaks–London–New Delhi 2002, t. 1, s. 437–440; W.S. DeKeseredy, M.D. Schwartz, *Contemporary Criminology*, Belmont–Albany–Bonn u.a. 1996; S. Alvi, Left Realism [w:] R.A. Wright, J.M. Miller (red.), *Encyclopedia of Criminology*, New York, London 2005, t. 2, s. 931–933; W. DeKeseredy, *Left Realism on Inner-City Violence* [w:] M.D. Schwartz, S.E. Hatty (red.), *Controversies in Critical Criminology*, Cincinnati, OH, 2003, s. 29–41; J. Young, R. Matthews (red.), *Rethinking Criminology…*; R. Matthews, J. Young (red.), *Issues…*

[15] W.S. DeKeseredy, M.D. Schwartz, *Contemporary…*

[16] S. Alvi, *Left Realism* [w:] R.A. Wright, J.M. Miller (red.), *Encyclopedia of Criminology*, New York, London 2005, t. 2, s. 931–933; W. DeKeseredy, *Left Realism on Inner-City Violence* [w:] M.D. Schwartz, S.E. Hatty (red.), *Controversies in Critical Criminology*, Cincinnati, OH 2003; s. 29–41; J. Young, R. Matthews, (red.), *Rethinking Criminology…*; R. Matthews, J. Young (red.), *Issues…*

[17] W. DeKeseredy, *Left Realism on Inner-City Violence* [w:] M.D. Schwartz, S.E. Hatty (red.), *Controversies in Critical Criminology*, Cincinnati, OH 2003, s. 29–41; J. Young, R. Matthews (red.), *Rethinking Criminology…*; R. Matthews, J. Young (red.), *Issues…*

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

społeczno-ekonomiczną nierównością. W takim społeczeństwie czują się też poniżeni. Społeczne wykluczenie to dalszy kontrast lewicowego realizmu. Społeczeństwa kapitalistyczne stanowią społeczności wykluczające. Wykluczają one bezrobotnych, nieuprzywilejowanych, ofiary i sprawców bądź marginalizują ich. Nie pomijając ofiar „przestępczości ulicznej", lewicowy realizm opiera się nie tylko na zrozumieniu wiktymizacji sprawcy przez państwo, ale również na braniu pod uwagę wiktymizacji ofiary przez sprawcę. W perspektywie chodzi o strach bezsilnej ofiary i traktuje się tę ofiarę poważnie. Lewicowi realiści krytykują krytyczną, radykalną teorię, którą nazywają idealistyczną. Dotychczas nie brała ona pod uwagę ciężkości przestępstwa i nieproporcjonalnie dużych szkód, które ponosiły ofiary z klasy robotniczej wskutek przestępczości[18]. Podkreślają oni, że przestępczość klasy robotniczej ponownie zwraca się przeciw tej klasie oraz że wymiar sprawiedliwości osiągnął rzeczywiste postępy bezsilnych nad potężnymi[19]. Lewicowi realiści obstają przy tym, że jedna z największych nieudolności radykalnej kryminologii polega na tym, iż w zakresie swego ukierunkowania pozostała ona abstrakcyjna i teoretyczna, a przez to zaniedbała badania empiryczne. Jednak różnice lewicowego realizmu wobec liberalnego, pragmatycznego pojmowania głównego nurtu kryminologii nie są zbyt duże[20].

Teoria anarchistyczna i kulturowa stanowi dla teorii marksistowskiej kapitalizmu kamień obrazy, stąd anarchizm występuje przeciw wszelkim systemom władzy i autorytetu. System wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych powinien być zastąpiony przez system kolektywnej rozprawy jako źródła rozwiązywania problemów. Autorytet urzeczywistnia się nie tylko w celach więziennych i w biedzie, lecz także w stworzeniu i obronie teorii wszechstronnego rozpoznania i prawdy[21]. Anarchizm postawił sobie za cel odkrycie, że sprawiedliwość, przez którą definiuje się sam system prawny, w rzeczywistości stanowi fasadę dla wykombinowanego systemu zinstytucjonalizowanej niesprawiedliwości. Zwraca się on przeciw względnej bezsilności i staniu z boku młodzieży. Malowanie graffiti, porywanie samochodów i motocykli dla przejażdżki, wandalizm – to przestępstwa stawiania oporu władzy. Kradzieże sklepowe podkopują kapitalistyczną kulturę.

Malowanie graffiti to młodzieżowa przygoda. Radość z tego nie wynika tylko z nielegalności czynów, lecz także z twórczej zabawy i humoru sprawców oraz stąd, że ich znaczenie jako anarchistycznego oporu zostaje potwierdzone. Anarchistyczna teoria jest w końcu nierealistyczną i empirycznie niesprawdzalną teorią spiskową. Ona bardziej usprawiedliwia poszczególne formy przestępczości, niż im zapobiega i je kontroluje.

Z teorią anarchistyczną jest teoretycznie i metodologicznie powiązana teoria kulturowa.

Kryminologia kulturowa bada wiele dróg zbiegania się działań i inicjatyw przestępców, politycznych i organizacyjnych ideologii wymiaru sprawiedliwości oraz dynamiki mass mediów i popularnej kultury w życiu codziennym. Kulturowa kryminologia próbuje „rozumieć" przestępstwa i wymiar sprawiedliwości jako konstrukcje kulturowe. Bada ona rzeczy symboliczne, w symbolicznym interakcjonizmie. Mass media konstruują przestępstwa dla dyskusji o nich. Stałe publiczne przedramatyzowanie przestępstw jest w interesie zwiększania oglądalności telewizyjnej, karier politycznych, a nawet budowy

[18] J. Young, R. Matthews (red.), *Rethinking Criminology…*

[19] R. Matthews, J. Young (red.), *Issues…*

[20] D.C. Gibbons, *Talking about Crime and Criminals*, Englewood Cliffs, N.J., 1994.

[21] J. Ferrell, C.R. Sanders, *Cultural Criminology*, Boston 1995; J. Ferrell, *Cultural Criminology* [w:] M.D. Schwartz, S.E. Hatty (red.), *Controversies in Critical Criminology*, Cincinnati, OH, 2003, s. 71–84.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

zakładów karnych. Kulturowa kryminologia wprowadziła w życie metodologiczną zasadę i teoretyczne ukierunkowanie, które odrzucają starsze pozytywistyczne idee nauki i naukowego obiektywizmu na korzyść kryminologii. Za swą bazę „uznają" krytyczną interpretację[22]. Kulturowi kryminolodzy badają sposoby, jakimi współczesne państwo wprowadza przestępczość do mass mediów i czyni ją przedmiotem dyskusji poprzez kamery na sali sądowej, filmy kryminalne, programy telewizyjne przedstawiające „realia" oraz ciągłe nadawanie informacji o sprawach przestępstw.

Nurt radykalnej kryminologii jest niejednorodny, a wśród jego przedstawicieli występują rozbieżności nawet co do zasadniczych kwestii[23]. Pewne postulaty i koncepcje lansowane przez „radykałów" rażą naiwnością, a centrum ich zainteresowań teoretycznych i badawczych poważnie odbiega od tradycyjnych obszarów badawczych w kryminologii (tak dalece, że kierunek ten można by nazwać „kryminologią polityczną"). Mimo tych zastrzeżeń warto bacznie obserwować dalszy rozwój radykalnej kryminologii. Perspektywy kryminologii radykalnej rozważa D. Friedrichs. Może ona rozwinąć się w kilku kierunkach. Jednym z przewidywanych wariantów jest możliwość pogłębienia się różnic między orientacją strukturalistyczną i instrumentalną w kryminologii marksistowskiej. Istnieje także prawdopodobieństwo znalezienia pewnego kompromisu z socjologicznym pozytywizmem w zakresie ogólnych problemów radykalizmu[24]. Można za D. Szabo przyjąć postulat poszerzania płaszczyzny dyskusji w celu umożliwienia dialogu między kryminologami różnych orientacji, niezależnie od ich przynależności epistemologicznej[25].

[22] J. Ferrell, Cultural *Criminology* [w:] R.A. Wright, J.M. Miller (red.), *Encyclopedia of Criminology*, New York–London 2005, t. 1, s. 358–359.

[23] M. Filar, *Powstanie i rozwój kierunku tzw. nowej kryminologii we Włoszech*, „Państwo i Prawo" 1984/11, s. 95.

[24] D. Friedrichs, *Radical criminology in the United States: An interpretative understanding* [w:] J.A. Inciardi (red.), *Radical Criminology. The Coming Crises*, London 1980, s. 35–60, cyt. za: L. Falandysz, *W kręgu kryminologii…*, s. 169.

[25] D. Szabo, *Kryminologia i polityka kryminalna*, Warszawa 1987, s. 93.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział LVIII

INNE TEORIE KRYMINOLOGICZNE

1. Teorie postmodernistyczna i konstytutywna

Postmodernizm stanowi nihilistyczną reakcję na pozytywne bezpieczeństwo doby oświecenia[1]. Terminem „modernizm" określa się historyczny okres, jaki nastąpił po średniowiecznym feudalizmie i trwał do połowy XX w. Zastąpił on religijnie zorientowane społeczeństwa, które wierzyły w boską moc, centralne położenie Ziemi w kosmosie, w rzeczy nadprzyrodzone, subiektywność i lokalną ograniczoność. Modernizm zmienił tę wiarę przez zaufanie do wartości odrodzenia, nacjonalizmu i obiektywnej analizy skierowanej na postęp i wykrywanie prawdy. W wiekach modernizmu rozwinęły się nauka oraz metody rozumienia i kontrolowania świata. Zapanowało przekonanie o wyższości racjonalnej logiki.

Postmodernizm z kolei wątpi w ideę możliwości poznania świata. Kwestionuje on wyższość nauki jako metody analizy i wyjaśniania zjawisk. Wydają mu się wątpliwe próby wyjaśnienia istoty życia i jego przyczyn. Podnosi on wątpliwości wobec prób instytucji i osób indywidualnych jako „ekspertów" stawiania swojej wiedzy ponad wiedzą innych. Prawda jest dla postmodernizmu formą dominacji.

Pod koniec lat 80. postmodernizm wkroczył również do kryminologii. Zaczęto próbować wprowadzać „dekonstrukcjonizm" i teorię chaosu do kryminologii. Dekonstrukcjonizm burzy to, co zostało zbudowane.

Konstytutywna kryminologia to jeden z kierunków postmodernizmu[2]. Jego problematykę można ująć w dwóch tezach podstawowych:

– Kodeks karny nie określa, czym jest przestępczość. Przestępstwo to raczej zdolność albo moc narzucenia innej osobie swojej woli w dowolnym społecznym związku. Jest to też moc zaprzeczenia innym. Ofiara przestępstwa zostaje zdegradowana do „nikogo", do „nie-człowieka". To wyłącza jej ból i cierpienie[3];

[1] B.A. Arrigo, *Criminal Behavior*, Upper Saddle River, NJ, 2006.

[2] S. Henry, D. Milovanovic, *The Constitution of constitutive criminology: A Postmodern approach to criminological theory* [w:] D. Nelken (red.), *The Futures of Criminology*, London–Thousand Oaks–New Delhi 1994, s. 110–133.

[3] S. Henry, D. Milovanovic (red.), *Constitutive Criminology at Work – Applications to Crime and Justice*, Albany, NY, 1999.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

– konstytutywna kryminologia odrzuca tradycjonalne podstawy teorii kryminologicznej, które polegają na tym, że przestępczość sprowadza się do przyczyn typu mikro-, mezo- i makro. Zamiast tego stara się ona wszelkie ludzkie stosunki, przez które mogą powstać faktyczny lub potencjalny ból i cierpienie innej osoby, dokładnie analizować. Stosunki te powinny być badane i wykrywane w pełnym strukturalnym związku i w nieszkodliwy sposób przekształcane.

Aby nie zafałszować istoty konstytutywnej kryminologii, przedstawiamy poniżej kilka tez konstytutywnych kryminologów.

Postmodernizm jest ruchem społecznych teoretyków i filozofów, który jest sceptyczny wobec nauki, metod naukowych i ich obietnic wniesienia postępu.

Główne założenia kryminologów uważających się za postmodernistów znajduje się w nagromadzeniu idei, mianowicie, że:
– prawda jest niepoznawalna,
– racjonalne myślenie jest tylko rodzajem myślenia, a niekoniecznie wyższym jego rodzajem,
– racjonalne myślenie stanowi formę władzy,
– wiedza nie jest kumulatywna,
– fakty są jedynie społecznymi konstrukcjami, które są wspierane różnymi pretensjami do prawdy i podstawą dyskusji bądź sposobu rozmowy o danym zjawisku[4].

Konstytutywna kryminologia utrzymuje – w zgodzie z jej postmodernistycznymi korzeniami – że przestępczość i jej kontrola nie mogą być oddzielone od jej historycznych, kulturowych i społecznych powiązań, w których powstała. Konstytutywni kryminolodzy dowodzą, że te stosunki władzy są konstruowane przez ludzi w trakcie dyskursu: oferują one motywację, scenariusze i podporę do gry przynoszącej obrażenia zwane przestępstwami. Szkody nie są spowodowane samą nierównością, lecz tkwią w istniejących stosunkach nierówności. Dlatego zamiast wykrywania szczególnych przyczyn przestępczości – konstytutywna kryminologia stara się wskazywać drogi, na których bezprawie jest głównym wynikiem nierównych stosunków, i przedstawiać sposoby, w których niektóre ze szkód otrzymują etykietkę przestępstw.

Przestępcy nie są nikim innym niż ludźmi, których nie darzy się szacunkiem, ponieważ odróżniają się. Wykorzystanie tej różnicy, odmówienie prawa bycia różnymi, konstytuuje szkodę, która zwana jest przestępstwem. Wymiar sprawiedliwości jest nadmiernym i głównym sprawcą szkodzenia. Konstytutywna kryminologia wymaga, by przestępstwo było odtwarzane jako stały, dyskursywny proces. Kryminologia ta rozumie wymiar sprawiedliwości tak, jak tradycyjnie jest praktykowany.

Główne założenie kryminologii konstytutywnej o przestępstwie, sprawcy i ofierze lokuje przestępczość nie w osobie, strukturze bądź kulturze, lecz w bieżącym ujawnianiu społecznie szkodliwych stosunków władzy[5].

W kryminologii konstytutywnej można krytykować to, że nie oferuje ona żadnej praktycznej alternatywy i że odnośnie do problemu przestępczości jest nierealistyczna.

[4] S. Henry, D. Milovanovic, *Postmodernism and constitutive theories of criminal behavior* [w:] R.A. Wright, J.M. Miller (red.), *Encyclopedia of Criminology*, New York–London 2005, t. 2, s. 1245–1249.

[5] S. Henry, D. Milovanovic, *Constitutive criminology* [w:] M.D. Schwartz, S.E. Hatty (red.), *Controversies in Critical Criminology*, Cincinnati, OH, 2003, s. 57–69.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

2. Kryminologia feministyczna

Feministyczna perspektywa w kryminologii rozwinęła się w latach 70.–90. XX w. Wcześniej przestępczynie uznawano za osobowości fizycznie, psychicznie i duchowo zakłócone[6]. Strukturalno-społeczne problemy żeńskiej przestępczości nie były przedtem przedmiotem dyskusji. Współczesny feminizm nie tylko roztrząsa kwestie kobiece, przyczyny ucisku kobiet i dziewcząt. Jest raczej problemem feminizmu w kryminologii, wniesienia doświadczeń i poglądów kobiet na wszystkie sprawy kryminologiczne[7].

Teorie feministyczne przedstawiają szeroki zakres odmian myślenia. Zmierzają one aktywnie w ramach zmian społecznych do skończenia z lekceważeniem i uciskiem kobiet i dziewcząt[8]. Feministki i feminiści twierdzą, że nie ma płciowo neutralnych teorii, które byłyby możliwe do zastosowania wobec chłopców i mężczyzn oraz dziewcząt i kobiet. Podkreślają one, że rozumienie społecznego i biologicznego świata zostało opracowane i jest rozpowszechnianie głównie przez mężczyzn, często w oparciu wyłącznie o męskie próbki losowe. W wyniku takich badań kobiety są często pomijane i jako niereprezentowane w badaniach są dalej uciskane. Z feministycznego punktu widzenia dowodzi się, iż kryminologia zbyt długo zajmowała się wyjaśnianiem przestępstw mężczyzn przeciw mężczyznom. Uwikłanie również kobiet i dziewcząt w przestępczość zarówno jako sprawczyń, jak i ofiar nie było brane pod uwagę[9]. Płeć nie była oceniania jako naturalnie zakorzeniona w biologii, lecz jako złożony społeczny, historyczny i kulturowy produkt[10]. Świat charakteryzuje społeczeństwo patriarchalne, w którym nadrzędne są prawa i przywileje mężczyzn, podczas gdy prawa kobiet w większości społeczeństw historycznie są podporządkowane[11].

Feminizm w kryminologii wychodzi z pięciu zasad, mianowicie:

- płeć jest nie tylko faktem naturalnym, ale bardziej wytworem złożonym społecznie, historycznym i kulturowym;
- płeć i stosunki płciowe porządkują życie społeczne oraz społeczne instytucje w zasadniczy sposób;
- stosunki płciowe i konstrukty męskości i kobiecości są niesymetryczne. Opierają się raczej na organizacyjnej zasadzie męskiej przewagi i męskiej społecznej oraz polityczno-ekonomicznej dominacji nad kobietami;
- systemy naukowe odzwierciedlają męski punkt widzenia na świat naturalny i społeczny. Tworzenie wiedzy również jest uwarunkowane płciowo;
- kobiety i dziewczęta powinny znajdować się w centrum badań intelektualnych, a nie na peryferiach, w cieniu i jako brelok mężczyzn.

---

[6] C. Lombroso, G. Ferrero, *Criminal Woman, the Prostitute and the Normal Woman*, Durham–London 2004.

[7] M. Chesnej-Lind, *A Feminist theory of female delinquency* [w:] F.T. Cullen, R. Agnew (red.), *Criminological Theory: Past to Present*, Los Angeles, Cal., 2006; S.S. Simpson, *Caste, class and violent crime: Explaining difference in female offending* [w:] S. Henry, W. Einstadter (red.), *The Criminology Theory Reader*, New York–London 1998; A. D'Unger, *Feminist theories of criminal behavior* [w:] R.A. Wright, M. Miller (red.), *Encyclopedia of Criminology*, New York–London 2005; A.A. Fagan, J. Belknap, *Feminist theory* [w:] D. Levinson (red.), *Encyclopedia of Crime and Punishment*, Thousand Oaks–London–New Delhi 2002, t. 2; K. Daly, M. Chesney-Lind, Feminism and Criminology [w:] F.T. Cullen, R. Agnew (red.), *Criminological Theory: Past to Present*, Los Angeles 2003; R.L. Akers, C.S. Sellers, *Criminological Theories*, Los Angeles 2004; S.S. Simpson, Feminist theory, crime and justice [w:] P. Cordella, L. Siegel (red.), *Readings in Contemporary Criminological Theory*, Boston 1996.

[8] A. D'Unger, *Feminist…*, t. 1, s. 559–565.

[9] A.A. Fagan, J. Belknap, *Feminist…*, t. 2, s. 685–688.

[10] K. Daly, M. Chesney-Lind, *Feminism…*, s. 413–422.

[11] R.L. Akers, C.S. Sellers, *Criminological…*

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Nie ma w kryminologii jednorodnej feministycznej teorii[12]. Odróżnia się częściej pięć poniższych kierunków[13]:

1) feminizm liberalny sprowadzający nierówność i dyskryminację kobiet i dziewcząt do odmiennie ukształtowanej socjalizacji w rolach i postawach płciowych. Bada on nierówność kobiet i dziewcząt pod względem socjalizacji roli płciowej, braku szans i dyskryminacji, na które cierpią. Liberalna teoria feministyczna pozostaje pod wpływem idei praw człowieka, równości i wolności;
2) radykalny feminizm widzi problem nierówności płci i podporządkowania kobiet i dziewcząt władzy mężczyzn, patriarchatowi, który ma swe korzenie w męskiej agresji i dominacji zarówno w zakresie prywatnym, jak i publicznym.

Patriarchat kontroluje żeńskie siły robocze i seksualność. Radykalny feminizm uznaje męską władzę i przywileje za główne przyczyny wszelkich społecznych stosunków i nierówności między kobietami i mężczyznami.

Radykalne feministki uznają za mające największe znaczenie stosunki (warunki) w społeczeństwie patriarchalnym w postaci męskiej kontroli żeńskiej siły roboczej i seksualności. Wszystkie inne stosunki, np. dotyczące warstwy społecznej, mają drugorzędne znaczenie i wynikają ze stosunków mężczyzna – kobieta;

3) według marksistowskiego feminizmu różnice klasowe i płciowe opierają się na stosunkach własnościowych i systemie kapitalistycznej produkcji. Kluczowym czynnikiem wyjaśniającym jest tu organizacja gospodarki.

Kobiety są opanowane przede wszystkim przez kapitał, a w drugiej dopiero kolejności przez mężczyzn. Dla marksistowskich feministek i feministów męska dominacja jest to ideologiczna manifestacja społeczeństwa klasowego, w którym kobiety i dziewczęta zdominowane są najpierw przez kapitał, a następnie przez mężczyzn;

4) według socjalistyczno-feministycznej teorii nasze doświadczenia życiowe są ukształtowane zarówno przez klasę (społeczną), jak i płeć, które się wzajemnie przeplatają. Interakcja między klasą a płcią określa organizację społeczeństwa i kształtuje w nim przestępczość.

Mężczyźni są silni, dlatego mają więcej legalnych i nielegalnych możliwości popełniania przestępstw.

Socjalistyczny feminizm łączy marksistowskie i radykalne perspektywy przez ocenę klasy i płci albo kapitalizmu i patriarchatu jako czynników równowartościowych. Zgodnie z socjalistycznym feminizmem stosunki klasowe i płciowe podlegają integracji i wzajemnie się reprodukują;

5) wielokulturowy feminizm, zwany też wielorasowym, podkreśla znaczenie rozpatrywania rasy i etniczności tak samo jak klasy i płci. W ten sposób czarne kobiety są częściej i sprawcami, i ofiarami przestępstw. Wielokulturowa feministyczna teoria kładzie nacisk zarówno na strukturę, jak i kulturę przy rozumieniu przestępczości oraz wiktymizacji kobiet pochodzenia afroamerykańskiego.

Teoria męskości[14] – ściśle biorąc – nie jest teorią feministyczną. Jednak jest ściśle powiązana z kryminologicznym feminizmem i jest dyskutowana od lat 90. ubiegłego wieku.

---

[12] S.S. Simpson, *Feminist Theory…*, s. 319–339.

[13] S.E. Barkan, *Criminology, Upper Saddle River 2006; M. Chesney-Lind, K. Faith, What about feminism? Engendering theory – making in criminology* [w:] R. Paternoster, R. Bachman (red.), *Explaining Criminals and Crime*, Los Angeles 2001; D. Beirne, J. Messerschmidt, *Criminology*, Los Angeles 2006.

[14] J.W. Messerschmidt, *Masculinities and crime* [w:] F.T. Cullen, R. Agnew (red.), *Criminological Theory – Past to Present*, Los Angeles 2006, s. 383–393.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Teoria ta nie jest czymś, co można uczynić mężczyznom, ani czymś stale obecnym: nie jest zjawiskiem statycznym i gotowym produktem. Mężczyźni konstruują cechy męskości w szczególnych społecznych sytuacjach. Hegemonistyczna męskość to wyidealizowana forma męskości w danej historycznej sytuacji. Według Messerschmidta we współczesnych, uprzemysłowionych społeczeństwach hegemonistyczna męskość przejawia się (na opłacanym rynku pracy) w podporządkowaniu kobiet i dziewcząt, heteroseksualności i w niekontrolowanej seksualności mężczyzn. Dla wielu mężczyzn popełnianie przestępstw jest środkiem podkreślenia płci i oddzielenia się od wszystkiego, co może być kobiece.

Przestępczość jest dla mężczyzn nie tylko poszerzeniem ich roli płciowej. Przestępstwa są formą społecznej praktyki, która jest przytaczana jako środek (utrzymania), kiedy inne środki spełnienia męskości są niedostępne.

Feministyczne kierunki w kryminologii odnoszą się zwłaszcza do poniższych problemów:

1. Problemu uogólniania. Jest wątpliwe, czy dotychczas opracowane teorie kryminologiczne są bez zastrzeżeń zastosowalne wobec kobiet i dziewcząt. Kryminologiczne teorie dotyczą głównie mężczyzn i zostały sprawdzone za pomocą empirycznych danych do nich się odnoszących.

2. Problemu stosunku płci do przestępczości: wymaga bliższego wyjaśnienia, m.in. dlaczego kobiety i dziewczęta popełniają lżejsze przestępstwa niż mężczyźni i chłopcy i jakie znaczenie ma męskość dla rozwoju przestępczości. Niektórzy naukowcy oceniają cechy męskości jako warunki kryminogenne.

3. Problemu wiktymizacji: przejawy i przyczyny stosowania fizycznej i seksualnej przemocy mężczyzn wobec kobiet muszą być bliżej zbadane. Pierwsza feministyczna praca z lat 70. XX w. koncentrowała się na wiktymizacji kobiet przez zgwałcenia i gwałty rodzinne, co dotychczas nie spotkało się z należytą uwagą.

4. Problemu równego traktowania mężczyzn i kobiet w systemie wymiaru sprawiedliwości. Jest wątpliwe, czy zasady: męskości, kobiecości albo neutralności płciowej, powinny określać klimat wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych.

Empiryczne dowody na dyskryminację płciową w wymiarze sprawiedliwości są chwiejne. Kobiety za mniejsze przestępstwa są karane bardziej, a za cięższe mniej surowo. Oddziaływanie płci jest tu słabe.

Feministyczna teoria nadal znajduje się w początkowej fazie rozwoju. Z powodu małej ilości bezpośrednich testów, postawionych hipotez i kryminalno-politycznych skutków dotychczas nie dokonano jasnej oceny ich empirycznej wartości i kryminalno-politycznej użyteczności.

Utrzymują się wątpliwości, czy płeć jest centralną, strukturalno-społeczną kategorią, jak to podkreśla feminizm[15]. Mimo tej krytyki nie ulega wątpliwości, że wiktymologia i feminizm wzajemnie się wspierają[16] oraz że feminizm wpłynął i dalej wpływa na kryminologię w trwały sposób.

Feministycznie ukierunkowana kryminologia, chociaż względnie nowa, już wniosła znaczący wkład do kryminologii i będzie to czynić w przyszłości[17].

---

[15] W. Einstadter, S. Henry, *Criminological Theory*, Lanham–Boulder–New York 2006, s. 278–280.

[16] M. Platek, *What it's like for women: Criminology in Poland and Eastern Europe* [w:] N.H. Rafter, F. Heidensohn (red.), *International Feminist – Perspectives in Criminology*, Buckingham 1995, s. 124–135,

[17] D. Dovnes, P. Rock, *Understanding Deviance – A Guide to Sociology of Crime and Rule Breaking*, New York 1998, s. 321–325.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Literatura uzupełniająca do części czwartej

Agnew R., Cullen F.T., Burton V.S. Jr. i in., *A new test of classic strain theory*, „Justice Quarterly" 1996, vol. 4(13); Agnew R., *Foundation for a general strain theory of crime and delinquency*, „Criminology" 1992, vol. 1(30); Agnew R., *Pressured Into Crime: General Strain Theory* [w:] F.T. Cullen, R. Agnew (red.), *Criminological Theory – Past to Present*, New York, Oxford 2011; Agnew R., *Strain and Subcultural Theories of Criminality* [w:] J.F. Sheley (red.), *Criminology*, Belmont, Albany, Bonn i in. 1995; Akers R., *Deviant Behavior. A Social Learning Approach*, Belmont 1997; Akers R.L., *A Social Learning Theory of Crime* [w:] F.T. Cullen, R. Agnew (red.), *Criminological Theory – Past to Present*, New York, Oxford 2001; Akers R.L., *A Social Learning Theory of Crime* [w:] S.G. Tibbetts, C. Hemmens (red.), *Criminological Theory*, Los Angeles, London, New Delhi i in. 2010; Akers R.L., Jensen G.F., *The Empirical Status of Social Learning Theory of Crime and Deviance: The Past, Present, and Future* [w:] F.T. Cullen, J.P. Wright, K.R. Blevins (red.), *Taking Stock. The Status in Criminological Theory: Advances in Criminological Theory*, t. 15, New Brunswick (USA), London 2006; Akers R.L., Sellers C.S., *Criminological Theories – Introduction, Evaluation and Application*, New York, Oxford 2009; Akers R.L., Sellers C.S., *Criminological Theories – Introduction, Evaluation, and Application*, Los Angeles 2004; Akers R.L., *Social Learning and Social Structure. A General Theory of Crime and Deviance*, Boston 1998; Akers R.L., *Social Learning Theory* [w:] R. Paternoster, R. Bachman (red.), *Explaining Criminals and Crime*, Los Angeles, CA, 2001; Antier E., *Agresja u dziecka i nastolatka. Jak żyć z dzieckiem od urodzenia do okresu dojrzewania?*, przekład J. Kokowska, Kraków 2003; Bandini T., Gatti U., *Delinquenza giovanile. Analisi di un processo di stigmatizzinee di esclusione*, Milano 1987; Bandura A., *Aggression – Eine sozial-lerntheoretische Analyse*, Stuttgart 1979; Bandura A., *Self-Efficacy: The Exercise of Control*, New York 1997; Bandura A., *Social Cognitive Theory: An Agentic Perspective*, „Annual Review of Psychology" 2001, vol. 52; Bandura A., *Social Foundations of Thought and Action – A Social Cognitive Theory*, Englewood Cliffs, NJ, 1986; Bandura A., *Sozial-kognitive Lerntheorie*, Stuttgart 1979; Bandura A., Walters R.H., *Agresja w okresie dorastania*, Warszawa 1969; Baratta A., *Sur la Criminologic Critique et sa Fonction dans la Politique Criminelle*, „Annales Internationales de Criminologie" 1985, vol. 23; Barkan S.E., *Criminology – A Sociological Understanding*, Upper Saddle River, NJ, 2006; Barker D.K., Kuiper E. (red.), *Toward a feminist philosophy of economics*, London–New York 2003; Bavidge M., *Mad or Bad?*, New York 1989; Beckstrom J.H., *Evolutionary Jurisprudence. Prospects and Limitations on the Use of Modern Darwinism throughout the Legal Process*, Urbana 1989; Beirne P.I., Messerschmidt J.W., *Criminology*, Los Angeles 2006; Bell D., *Die Zukunft der westlichen Welt*, Frankfurt a. Main 1979; Benedikt M., *The Brains of Criminals* [w:] N. Rafter (red.), *The Origins of Criminology*, Abington, Oxon, New York 2009; Berger P.L., Luckman T., *Społeczne tworzenie rzeczywistości*, Warszawa 1983; Birbaumer N., Schmidt R.F., *Biologische Psychologie*, Berlin 2003; Birkenbihl V.F., *Gniew, złość, agresja*, przekład M. Dutkiewicz, Warszawa 2004; Bonn R.L., *Criminology*, New York 1984; Bora A., Liebl K. (red.), *Rechtssoziologie und Kriminologie*, Freiburg i. Br. 1991; Braithwaite J., *Charles Tittle's Control Balance and criminological theory*, „Theoretical Criminology" 1997, vol. 1(1); Branningan A., *Self control, social control and evolutionary psychology: towards an integrated perspective on crime*, „Canadian Journal of Criminology" 1997, vol. 4(39); Breland M., *Lernen und Verlernen von Kriminalität*, Opladen 1975; Burgess R.L., Akers R.L., *A Differential Association – Reinforcement Theory of Criminal Behavior*, „Social Problems" 1966, vol. 14; Byrne J.M., Sampson R.J. (red.), *The Social Ecology of Crime*, New York 1986; Chamlin M.B., Cochran J.K., *Social altruism and crime*, „Criminology" 1997, vol. 2(35); Chilton R., *Urban crime trends and criminological theory*, Criminal Justice Research Bulletin, Huntsville 1991, vol. 3(6); Chłopkiewicz M., *Osobowość dzieci i młodzieży. Rozwój i patologia*, Warszawa 1980; Chmielewska H. i in. (red.), *Zagadnienia penitencjarne. Skrypt dla słuchaczy szkoły podoficerskiej SW*, Kalisz 2004; Christie N., *Dogodna ilość przestępstw*, przekład M. Płatek, Warszawa 2004; Cockerham W.C., *Sociology of Mental Disorder*, Upper Saddle River, NY, 2003; Cohen L.E., Felson M., *Routine Activity Theory* [w:] F.T. Cuiten, R. Agnew (red.), *Criminological Theory: Past to Present*, New York, Oxford 2011; Coleman A., *Utopia on Trial*, London 1985; Coleman J.S., *Foundations of Social Theory*, Cambridge, Mass., 1990; Costello B., *On the logical adequacy of cultural deviance theories*, „Theoretical Criminology" 1997, vol. 4(1); Cressey D.R., *Diff erentielle Assoziation, symbolischer Interaktionismus und Kriminologie* [w:] H.J. Schneider (red.), *Die Psychologie des 20. Jahrhunderts*, Zürich 1998, t. XIV; Cullen F.T., Jonson C.L., *Correctional Theory – Context and Consequences*, Los Angeles, London i in. 2012; Cullen F.T., Wilcox P. (red.), *Encyclopedia of Criminological Theory*, Los Angeles, London, New Delhi 2010; Dąbrowska M., Rozesłaniec M., *Korygowanie zaburzeń zachowania dzieci nadpobudliwych psychoruchowo i agresywnych w grupie socjoterapeutycznej*, Toruń 2004; Danilewska J., *Agresja u dzieci. Szkoła porozumienia*, Warszawa 2004; Darwin Ch., *The Origin of Species*, redakcja i wprowadzenie J.W. Burrow, Harmondsworth 1968; Davis J.B., *The theory of the individual in economics. Identity and value*, London–New York 2003; DeKeseredy W.S., *Contemporary Critical Criminology*, London, New York, 2011; Downward P. (red.), *Applied economics and the critical realist critique*, London–New York 2003; Einstadter W.J., Henry S., *Criminolo-*

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

gical Theory – An Analysis of its Underlying Assumptions, New York 2006; Ellis L., *A Theory Explaining Biological Correlates of Criminality* [w:] G. Tibbetts, C. Hemrnen (red.), *Criminological Theory*, Los Angeles 2010; Ellis L., *Theories of Rape. Inquires into the Causes of Sexual Aggression*, New York 1989; Ellis L., Walsh A., *Gene-Based evolutionary theories in criminology*, „Criminology" 1997, vol. 2(35); Erikson E., *The Life-cycle Completed*, Norton 1982; Evans P., *Toksyczne słowa. Słowna agresja w związkach*, przekład A. Wolnicka, Warszawa 2003; Exner F., *Kriminalbiologie in ihren Grundzügen*, Leipzig 1939, Hamburg 1944; Eysenck E., *Sens i nonsens w psychologii*, Warszawa 1971; Feldman D., *Criminal Behavior. A Psychological Analysis*, New York 1977; Filser F., *Einführung in die Kriminalsoziologie*, Padeborn 1983; Findlay M., Hogg R. (red.), *Understanding Crime and Criminal Justice*, North Ride 1988; Fink A.E., *Causes of Crime – Biological Theories in the United States 1800–1915*, London, Oxford 1938; Fishbein D., *Biobehavioral Perspectives in Criminology*, Stamford, London, Toronto 2001; Forde D.R., Kennedy L.W., *Risky lifestyles, routine activities, and the general theory of crime*, Justice Quarterly 1997, vol. 2(14); Franklin C.A., *An Investigation of the Relationship between Self-Control and Alcohol-Induce Sexual Assault Victimization*, „Criminal Justice and Behavior" 2011, vol. 38; Freud A., *Ego and Mechanism of Defense*, New York 1966; Freud S., *New Introductory Lectures on Psycho-analysis*, New York 1933; Freud S., *Poza zasadą przyjemności*, Warszawa 1976; Freud S., *Wstęp do psychoanalizy*, Warszawa 1957; Friedrichs D.O., *Critical Criminology* [w:] J.M. Miller (red.), *21st Century Criminology – A Reference Handbook*, Los Angeles, London, New Delhi 2010; Fromm E., *Anatomia ludzkiej destrukcyjności*, przekład J. Karłowski, Poznań 2005; Fromm E., *The Sane Society*, New York 1955; *Genetics, Environment and Psychopathology*, Amsterdam 1974; Gertsman S., *Rozwój uczuć*, Warszawa 1976; Giannangelo S.J., *The Psychopathology of Serial Murder. A theory of Violence*, Westport 1996; Gibson M., *Born to Crime – Cesare Lombroso and the Origins of Biological Criminology*, Westport, CT, London 2002; Gibson M., *Born To Crime – Cesare Lombroso and the Origins of Biological Criminology*, London 2002; Giddens A., *Interpretative Soziologie*, Frankfurt a. Main 1984; Glaser D., *Criminality theories and behavioral images*, American Journal of Sociology 1956, vol. 61; Goff C., Geis G., *Edwin H. Sutherland: The Development of Differential Association Theory* [w:] F.C. Cutien, C.L. Jonson, A.J. Myer, F. Adler (red.), *The Origins of American Criminology. Advances in Criminological Theory*, New Brunswick, USA, London 2011; Göppinger H., *Angewandte Kriminologie*, Berlin–Heidelberg–New York 1985; Gottfredson D.C., Wilson D.B., Najaka S.S., *School--Based Crime Prevention* [w:] L.W. Sherman, D.P. Farrington, B.C. Welsh, D.L. MacKenzie (red.), *Evidence-Based Crime Prevention*, London, New York 2002; Gottfredson M.R., Hirschi T., *A General Theory of Crime*, Stanford, CA, 1990; Gottfredson M.R., Hirschi T., *Self-Control and Opportunity* [w:] C.L. Britt, M.R. Gottfredson (red.), *Control Theories of Crime and Delinquency: Advances in Criminological Theory*, New Brunswick, London 2003; Gottfredson M.R., *The Empirical Status of Control Theory in Criminology* [w:] F.T. Cullen, J.P. Wright, K.R. Blevins (red.), *Taking Stock – the Status in Criminological Theory: Advances in Criminological Theory*, New Brunswick (USA), London 2006; Gover A.R., Jennings W.G., Tomsich E.A., Park M., Rennison C.M., *The Influence of Childhood Maltreatment and Self-Control on Dating Violence: A Comparison of College Students in the United States and South Korea*, „Violence and Victims" 2011, vol. 26; Guerin S., Hennessy E., *Przemoc i prześladowanie w szkole. Skuteczne przeciwdziałanie agresji wśród młodzieży*, przekład J. Rybski, Gdańsk 2004; Gustafson J.M., Peters R.S., Kohlberg L., Bettelheim B., Keniston K., *Moral Education*, Cambridge 1975; Handel M.J. (red.), *The Sociology of Organizations. Classic, Contemporary, and Critical Readings*, Thousand Oaks 2003; Heidensohn F., Farell M. (red.), *Crime in Europe*, London–New York 1991; Heim N., *Psychiatrisch-psychologische Begutachtung im Jugendstrafverfahren*, Köln 1986; Helfgott J.B., *Criminal Behavior – Theories, Typologies, and Criminal Justice*, Los Angeles–London–New Delhi i in. 2008; Herren R., *Freud und die Kriminologie*, Stuttgart 1973; Hess H., Scheerer S., *Theorie der Kriminalität* [w:] D. Überwittler, S. Karstedt (red.), *Soziologie der Kriminalität*, Wiesbaden 2004; Hilborn R.C., *Chaos and Nonlinear Dynamics. An Introduction for Scientists and Engineers,* Oxford 2003; Hilke R., Kempf W. (red.), *Aggression, naturwissenschaftliche Perspektiven der Aggressionsforschung*, Bern–Stuttgart–Wien 1982; Hindelang M.J., Gottfredson M.R., Garofalo J., *Victims of Personal Crime: An Empirical Foundation for a Theory of Personal Victimization*, Cambridge, Mass. 1978; Hindelang M.J., Gottfredson M.R., Garofalo J., *Victims of Personal Crime: An Empirical Foundation for a Theory of Personal Victimization*, Cambridge, Mass., 1978; Hindelang M.J., *Toward a Theory of Personal Criminal Victimization* [w:] B. Williams, H. Goodman Chong (red.), *Victims and Victimisation: A Reader*, Maidenhead, Berkshire 2009; Hirsch S.R., Weinberger D.R. (red.), *Schizophrenia*, Malden, Mass., 2003; Hirschi T., Gottfredson M.R., *In Defense of Self-Control*, „Theoretical Criminology" 2000, vol. 4; Horn D.G., *The Criminal Body – Lombroso and the Anatomy of Deviance*, New York–London 2003; Horney K., *Nerwica a rozwój człowieka*, Warszawa 1978; Jankowski K. (red.), *Przełom w psychologii*, Warszawa 1978; Jennings W.G., Akers R.L., *Social Learning Theory* [w:] C.D. Bryant (red.), *The Routledge Handbook of Deviant Behavior*, London–New York 2011; Kadish S.H. (red.), *Encyclopedia of Crime and Justice*, t. 2, New York 1983; Kempf K.L., *The Empirical Status of Hirschi's Control Theory* [w:] F. Adler, W.S. Laufer (red.), *New Directions in Criminological Theory: Advances in Criminological Theory*, New Brunswick,

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

USA, London 1993; Kosewski M., *Agresywni przestępcy*, Warszawa 1977; Krahé B., *Agresja*, przekład J. Suchecki, Gdańsk 2005; Kubacka-Jasiecka D., *Funkcjonowanie społeczne osób agresywnych i samoagresywnych*, Warszawa 1975; Kuć M., Niewiadomska I. (red.), *Kara kryminalna. Analiza psychologiczno-prawna*, Lublin 2004; Kurella H., *Cesare Lombroso als Mensch und Forscher*, Wiesbaden 1910; Laub J., Sampson R., *The Sutherland-Glueck Debate: On the Sociology of Criminological Knowledge*, „American Journal of Sociology" 1991, vol. 96; Laub J.H., *Control Theory: The Life and Work of Travis Hirschi* [w:] F.T. Cullen, C.L. Jonson, A.J. Myer, F. Adler (red.), *The Origins of American Criminology*, New Brunswick (USA)–London 2011; Laub J.H., Sampson R.J., *A Theory of Persistent Offending and Desistance from Crime* [w:] F.T. Culten, R. Agnew (red.), *Criminological Theory: Past to Present*, New York, Oxford 2011; Laub J.H., Sampson R.J., Allen L.C., *Explaining Crime Over the Life Course – Toward a Theory of Age-Graded Informal Social Control* [w:] R. Paternoster, R. Bachman (red.), *Explaining Criminals and Crime*, Los Angeles, CA, 2001; Laub J.H., Sampson R.J., *Sheldon and Eleanor Glueck's Unraveling Juvenile Delinquency Study: The Lives of 1.000 Boston Men in the Twentieth Century* [w:] F.C. Cullen, C.L. Jonson, A.J. Myer, F. Adler (red.), *The Origins of American Criminology. Advances in Criminological Theory*, New Brunswick (USA)–London 2011; Laub J.H., Sampson R.J., Sweeten G.A., *Assessing Sampson and Laub's Life-Course Theory of Crime* [w:] F.T. Cullen, J.P. Wright, K.R. Blevins (red.), *Taking Stock. The Status in Criminological Theory. Advances in Criminological Theory*, New Brunswick (USA)–London 2006; Lazarus R.S., Folkman S., *Stress, Appraisal and Coping*, New York 1984; Lemert E.-M., *Primary and Secondary Deviance* [w:] F.T. Culien, R. Agnew (red.), *Criminological Theory: Past to Present*, New York, Oxford 2011; Lenz A., *Grundriss der Kriminalbiologie*, Wien 1927; Lerner R.M., Steinberg L. (red.), *Handbook of Adolescent Psychology*, Hoboken, NY, 2004; Leśniak M. (red.), *Państwo i społeczeństwo w XXI wieku. Rodzina wobec zagrożeń XXI wieku*, Kraków 2004; Lilly J.R., Cullen F.T., Ball R.A., *Criminological Theory*, Los Angeles i in. 2011; Lilly J.R., Culler F.T., Ball R.A., *Criminological Theory – Context and Consequences*, Thousand Oaks–London–New Delhi 2007; Lindesmith A., Levin Y., *The Lombrosian Myth in Criminology*, American Journal of Sociology 1937, vol. 42; Loeber R., Stouthamer-Loeber M., *The Development of Offending* [w:] S. Cote (red.), *Criminological Theories*, Thousand Oaks–London–New Delhi 2002; Logan A., *Eleanor Touroff Glueck (1898–1972) and Sheldon Glueck (1896–1980)* [w:] K. Hayward, S. Maruna, J. Mooney (red.), *Fifty Key Thinkers in Criminology*, London, New York 2010; Longshore D., Turner S., *Self-control and criminal opportunity: crosssectional test of the general theory of crime*, „Criminal Justice and Behaviour" 1998, vol. 1(25); Madsen K.B., *Współczesne teorie motywacji*, Warszawa 1980; Mascie-Taylor C.C.N. (red.), *Biosocial Aspects of Social Class*, Oxford 1990; Matsueda R.L., *Reflected Appraisals, Parental Labeling, and Delinquency: Specifying a Symbolic Interactionist Theory*, „American Journal of Sociology" 1992, vol. 97; Maughlin E., *Critical Criminology* [w:] E. McLaughlin, T. Newborn (red.), *The Sage Handbook of Criminological Theory*, Los Angeles 2010; Mazerolle P., *Gender, general strain and delinquency: an empirical examination*, „Justice Quarterly" 1998, vol. 1(15); Mednick K.O., Christiansen O. (red.), *Biosocial Bases of Criminal Behavior*, New York i in. 1977; Mergen A., *Der geborene Verbrecher*, Hamburg 1986; Meyer W.J. III, Cole C.M., Lipton D.S., *Links between biology and crime*, „Journal of Offender Rehabilitation" 1997, vol. 4(5); Moffitt T., Caspi A., Dickson N., Silva P., *Stanton* [w:] *Childhood – Onset Versus Adolescent – Onset Antisocial Conduct Problems in Mates: Natural History from Ages 3 to 18 Years*, Development and Psychopathology 1996, vol. 8; Moffitt T.E., *A Review of Research on the Taxonomy of Life-Course Persistent Versus Adolescence-Limited Antisocial Behavior* [w:] F.T. Cullen, J.P. Wright, K.R. Blevins (red.), *Hakitig Stock – the Status in Criminological Theory: Advances in Criminological Theory*, New Brunswick (USA)–London 2006; Moffitt T.E., *Adolescence-Limited and Life-Course-Persistent Offending: A Complementary Pair of Developmental Theories* [w:] T.P. Thornberry (red.), *Developmental Theories of Crime ftnd Delinquency*, New Brunswick, USA, London 1997; Moffitt T.E., *Pathways in the Life Course to Crime* [w:] F.T. Cullen, R. Agnew (red.), *Criminological Theory: Past to Present*, New York, Oxford 2011; Moffitt T.E., Ross S., Raine A., *Crime and Biology* [w:] J.Q. Wilson, J. Petersilia (red.), *Crime and Public Policy*, Oxford, New York 2011; Morris N., Tonry M. (red.), „Crime and Justice. An Annual Review of Research", vol. 2, Chicago–London 1980; Mowrer O.H., *Learning Theory and Behavior*, New York 1960; Muszyński H., *Rozwój moralny*, Warszawa 1983; Mutchnick R.J., Martin R., Austin W.T., *Criminological Thought – Pioneers Past and Present*, Upper Saddle River, NJ.–Columbus, OH 2009; *Niepełnosprawni czy sprawni inaczej – partnerstwo zamiast wykluczenia społecznego. Materiały z ogólnopolskiej konferencji, Kędzierzyn-Koźle, 16–17.10.2003 r.*, red. E. Nycz, Opole 2003; Olszewski S., *Postrzeganie przestrzeni życiowej przez młodzież z niepełnosprawnością intelektualną w kontekście zachowań agresywnych*, Kraków 2005; Ostermeyer H., *Strafrecht und Psychoanalyse*, München 1972; Ostrowska K., *Psychologiczne determinanty osobowości*, Wrocław 1983; Ostrowska K., Surzykiewicz J., *Zachowania agresywne w szkole. Badania porównawcze 1997 i 2003*, Warszawa 2005; Ostrowska K., Wójcik D., *Teorie kryminologiczne*, Warszawa 1986; Paluchowski W.J. (red.), *Z zagadnień diagnostyki osobowości*, Wrocław 1983; Patterson G.R., DeBaryshe B.D., Ramsey E., *A Development Perspective on Antisocial Behavior* [w:] F.T. Cullen, R. Agnew (red.), *Criminological Theory – Past to Present*, Los Angeles, CA 2006; Piquero A., Piquero N.L., *On*

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

testing institutional anomie theory with varying specifications, Studies on Crime and Crime Prevention 1998, vol. 1(7); Piquero A.D., Farrington D.P., Blumstein A., *Criminal Career Paradigm* [w:] S. Tibbetts, C. Hemmens (red.), *Criminological Theory*, Los Angeles i in. 2010; Poraj G., *Agresja w szkole. Przyczyny, profilaktyka, interwencje*, Łódź 2004; Rafter N.H., *Creating Born Criminals*, Urbana 1997; Reiman J., *Justice and Modern Moral Philosophy*, New York 1992; Reiss A.J., Roth J.A., *Understanding and Preventing Violence*, t. 1, Washington D.C. 1993; Retzmann E., *Familiare Interaktion und delinquentes Verhalten bei Kindern*, Köln–Berlin–Bonn–München 1986; Reykowski J. (red.), *Studia nad teorią czynności ludzkich*, Warszawa 1975; Rumpf J., *Krzyczeć, bić, niszczyć. Agresja u dzieci w wieku do 13 lat*, przekład M. Bacdorf, Gdańsk 2003; Ruther W., *Abweichendes Verhalten und „labelling approach"*, Köln 1975; Sampson R.J., Raudenbush S.W., Earls F., *Collective Efficacy and Crime* [w:] F.T. Cullen, R. Agnew (red.), *Criminological Theory – Past to Present*, New York, Oxford 2011; Sautner L., *Opferinteressen und Strafrechtstheorien – Zugleich ein Beitrag zum restorativen Umgang mit Straftaten*, Innsbruck 2010; Schlapp M.G., Smith E.H., *The new Criminology – A Consideration of the Chemical Causation of Abnormal Behavior*, New York 1928; Schneider H.J., *The causation of crime in societal and interpersonal processes of learning and interaction*, „EuroCriminology" 1992, vol. 3; Schultz H.J., *Aggresive Handlung von Fussballfans*, Schörndorf 1986; Schulz S., *Beyond Self-Control: Analysis and Critique of Gottfredson & Hirschi's General Theory of Crime (1990)*, Berlin 2006; Selg H., Mees K., Berg D., *Psychologie der Aggressivität*, Göttingen 1988; Sellin T., *Enrico Ferri 1856–1929* [w:] H. Mannheim (red.), *Pioneers in Criminology*, London 1960; Selosse J., *Wkład psychologii do badań nad przestępczością* [w:] M. Reuchlin (red.), *Psychologia życia codziennego*, Warszawa 1983; Siek S., *Osobowość*, Warszawa 1982; Simpson S.S. (red.), *Of Crime and Criminality – The Use of Theory in Everyday Life*, Thousand Oaks–London–New Delhi 2000; Skogan W.G., Maxfield M.G., *Coping with Crime*, Beverly Hills 1981; Sowa J., *Kulturowe założenia pojęcia normalności w psychiatrii*, Warszawa 1984; Stalmann R. (red.), *Kindlers Handbuch Psychologie*, München 1982; Stumpfl F., *Die Ursprünge des Verbrechens*, Leipzig 1936; Stumpfl F., *Erbanlage und Verbrechen*, Berlin 1935; Susanne C., Rebato E., Chiarelli B. (red.), *Anthropologie, biologique. Évolution et biologie humaine*, Bruxelles 2003; Sygit B., *Zbrodnia jako kategoria przestępstwa. Studium prawno-karne i polityczno-kryminalne*, Toruń 2005; Taylor C., *The Relationship between Social and SelfControl: Tracing Hirschi's Criminological Career*, „Theoretical Criminology" 2001, vol. 5; Thornberry T.P. (red.), *Developmental Theories of Crime and Delinquency*, New Brunswick 1997; Thornberry T.P., *Introduction: Some Advantages of Developmental and Life-Course Perspectives for the Study of Crime and Delinquency* [w:] T.P. Thornberry (red.), *Developmental Theories of Crime and Delinquency*, New Brunswick, USA, London 1997; Thornberry T.P., Krohn M.D., *The Development of Panel Studies of Delinquency* [w:] T.P. Thornberry, M.D. Krohn (red.), *Taking Stock of Delinquency*, New York–Boston–Dordrecht 2003; Thornberry T.P., *Toward an Interactional Theory of Delinquency* [w:] F.T. Cullen, R. Agnew (red.), *Criminological Theory: Past to Present*, New York, Oxford 2011; Tittle C.R., *Control Balance Theory* [w:] F.T. Cullen, R. Agnew (red.), *Criminological Theory – Past to Present*, New York–Oxford 2011; Tompson C., *Psychoanaliza. Narodziny i rozwój*, Warszawa 1965; Vanberg V., *Verbrechen, Strafe, Abschreckung*, Tübingen 1982; Voss H.L., Peterson D.M. (red.), *Ecology, Crime and Delinquency*, New York 1971; Warr M., *The Social Origins of Crime: Edwin Sutherland and the Theory of Differential Association* [w:] R. Paternoster, R. Bachman (red.), *Explaining Criminals and Crime*, Los Angeles, CA, 2001; Weiner I.B., *Handbook of psychology*, New York 2003; Wellford C.F., Triplett R.A., *The Future of Labeling Theory: Foundations and Promises* [w:] F. Adler, W.S. Laufer (red.), *New Directions in Criminological Theory: Advance in Criminological Theory*, New Brunswick, USA–London 1993; Welsh B.C., Piquero A.R., *Investing Where it Counts: Preventing Delinquency and Crime with Early Family-Based Programs* [w:] R. Rosenfeld, K. Quinet, C. Garcia (red.), *Contemporary Issues in Criminological Theory and Research – The Role of Social Institutions*, Belmont, CA, 2012; West D.J., *Delinquency. Its Roots, Career and Prospects*, London 1982; White R., Heckenberg D., *Environmental Horizons Scanning and Criminological Theory and Practice*, „European Journal on Criminal Policy and Research" 2011, vol. 17; Wilcox P., *Victimization, Theories of* [w:] B.S. Fisher, S.P. Lab (red.), *Encyclopedia of Victimology and Crime Prevention*, t. 2, Los Angeles–London i in. 2010; William F.P. III, *Constructing sandpiles: new domain assumptions from physics*, „Social Pathology" 1996, vol. 3(3); Wilson S., *Observations on The Nature of Vandalism*, London 1979; Wolber G.J., Banze B.H., *The psychological assessment and management of risk factors contributing to adolescent criminal behavior*, „Juvenile and Family Court Journal" 1998, vol. 1(49); Wood P.B., Gove W.R., Wilson J.A. i in., *Nonsocial reinforcement and habitual criminal conduct; an extension of learning theory*, „Criminology" 1997, vol. 2(35).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Część piąta

DETERMINANTY ZJAWISK PRZESTĘPCZYCH

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział LIX

SYNDROM I POTENCJAŁ ZACHOWANIA PRZESTĘPNEGO

Praktyka społeczna, jako jedyne obiektywne kryterium wartości dociekań naukowych, obnażała bez reszty niebezpieczeństwa wynikające z kroczenia „jednym śladem" interpretacji etiologii przestępczości. Wartość poznawcza wszelkich kryminologicznych teorii monokauzalnych jest podawana powszechnie w wątpliwość. Przestępczość nie daje się sprowadzić do jednej czy nawet dwóch lub trzech przyczyn. Zjawiska przestępcze są wynikiem oddziaływania olbrzymiej mnogości alternatywnie zbieżnych determinant, których natura i kombinacje różnić mogą wyraźnie jedną jednostkę od drugiej. Sprawcy przestępstw nie stanowią więc homogenicznej klasy indywiduów, na podstawie obserwacji której kryminolog mógłby łatwo wyprowadzać generalizację o charakterze przyczynowym.

Na rysunku 59.1 zaprezentowany jest splot oddziaływań multikauzalnych. Wybranie jedynie kilku czynników obiegowo uznawanych za kryminogenne i ukazanie pajęczyny wzajemnych zależności prowadzi do całkowitego zatarcia efektu przyczynowo-skutkowego, wywoływanego przez każdy czynnik wzięty z osobna.

Wybrane przykładowo czynniki ukazane zostaną na trzech różnych poziomach: przestępczości, sprawcy przestępstwa oraz czynników egzogennych kształtujących tendencję zachowań przestępczych.

Łatwo spostrzec, że klasyfikacja czynników dokonana na jednym poziomie ma praktycznie niewielką moc wyjaśniającą dla wartości poszczególnych elementów sklasyfikowanych na pozostałych poziomach. Problem poznawczy sprowadza się więc do wyodrębnienia określonych konfiguracji czynnikowych, których wpływ na kształtowanie tendencji zachowań przestępczych jest szczególnie istotny.

Jeśli w związku z określoną kombinacją czynników egzogennych częstość występowania zachowań przestępczych u danej jednostki jest istotnie wyższa niż u innej jednostki, to taką sytuację nazywa się sytuacją kryminogenną.

Jeśli jednostka z określoną kombinacją czynników endogennych wkracza częściej na drogę przestępczą niż jednostka *ceteris paribus* tych cech niemająca, to mówi się wówczas o takiej jednostce jako o wyróżnionym na podstawie tych czynników podmiocie kryminogennym.

Zarówno kryminogenność sytuacji, jak i kryminogenność podmiotu nie są pojęciami, których treść da się sformułować w taki sposób, aby zostały jednoznacznie określone ich desygnaty. Po przebadaniu zakresu oznaczonych przez te pojęcia zjawisk zachodzi zatem

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rysunek 59.1. Oddziaływanie multikauzalne

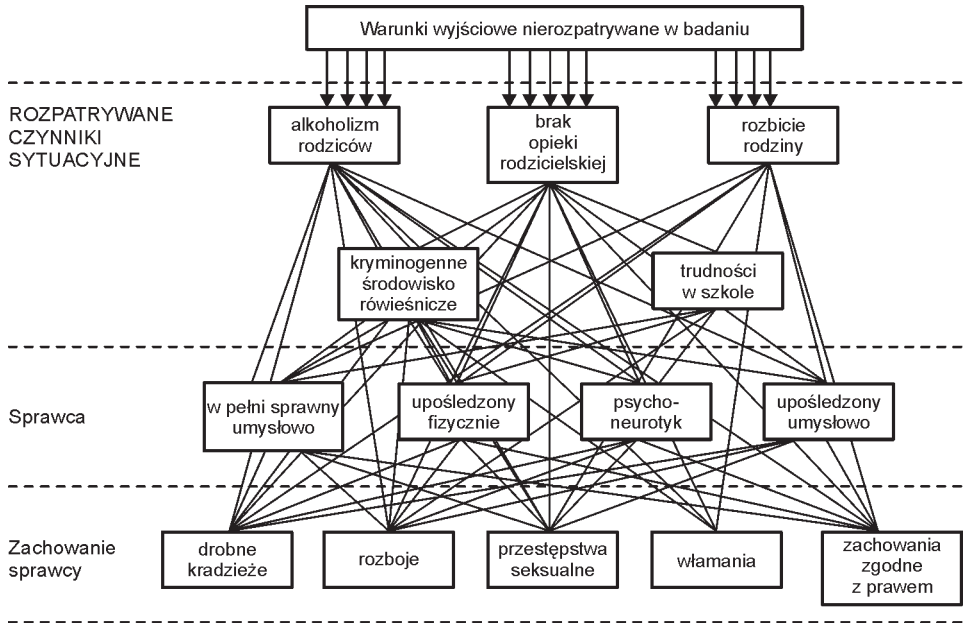

konieczność dodatkowego włączenia do ich treści również tych cech, które pojawiają się nie tylko w ich zakresach, ale również w zakresach innych terminów. W ten sposób definiowane pojęcia nabierają treści jakby zbyt bogatej w stosunku do jednoznacznego określania swych desygnatów. Tym samym treść tak zdefiniowanych pojęć, oprócz cech niezbędnych ze względu na funkcję denotowania zakresu, zawiera ponadto *explicite* bądź też przynajmniej *implicite* tezy o określonych związkach, relacjach między tymi elementami. Nie występuje tu więc prosta koniunkcja cech, lecz ich zbieganie się według określonej relacji. Dlatego też zespół takich cech nazywa się w nauce syndromem (od gr. *syndromos* – zbieżny).

Pojęcie, którego treść jest określona za pomocą syndromu, a nie prostej kombinacji cech, to pojęcie syndromatyczne[1].

Zgodnie z powyższymi ustaleniami zdefiniowanie sytuacji kryminogennej czy podmiotu kryminogennego nie może się ograniczać do wymienienia cech konotujących te pojęcia, lecz musi ponadto precyzować relacje między tymi cechami. Mówiąc o pojęciach syndromatycznych, należy rozważyć, czy określone relacje, założone w tych pojęciach, mają charakter bezwyjątkowy czy też stochastyczny (losowy). Jak wiadomo, syndromy chemii, fizyki czy biologii charakteryzują się na ogół zależnościami bezwyjątkowymi. Syndromy, którymi operuje np. socjologia czy psychologia społeczna, mają najczęściej charakter stochastyczny; zakładają jedynie korelacje pewnego zespołu cech, a nie ich stałe współwystępowanie bądź następstwo. Komplikuje to w istotny sposób możność ustalenia, czy dana jednostka lub dana sytuacja jest czy też nie jest desygnatem danego pojęcia syndromatycznego.

[1] Zgodnie z propozycją przedstawioną przez S. Nowaka w pracy: *Metodologia badań socjologicznych*, Warszawa 1970, s. 82.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Wyjście z tej sytuacji można znaleźć w potraktowaniu pojęcia syndromatycznego jako pojęcia typologicznego i w rozpatrywaniu poszczególnych elementów (sytuacji bądź podmiotów) z punktu widzenia tego, na ile zbliżają się bądź oddalają od określ onego typu. Elementarną miarą tego oddalenia staje się wówczas liczba cech brakujących danej sytuacji czy jednostce do tego, aby w pełni odpowiadała ona założeniom syndromu.

Każde pojęcie syndromatyczne o charakterze stochastycznym, a więc i kryminogenność, musi być traktowane zawsze jako wielkość zmienna.

Kryminogenność danej sytuacji czy danej jednostki może być większa lub mniejsza. Oczywiście, największą kryminogenność przypisuje się sytuacji czy jednostce mającej wszystkie cechy wyspecyfikowane w określonych relacjach przez dany syndrom.

Oprócz skali kryminogenności opartej jedynie na liczbie czynników wymienionych w syndromie można wprowadzić skalę opartą na prawdopodobieństwie występowania zachowań przestępczych przy danej kombinacji czynników.

Syndrom obejmujący zarówno wszystkie wyróżnione cechy sytuacji, jak i cechy podmiotu proponuje się nazwać ogólnym syndromem przestępczości, a prawdopodobieństwo występowania zachowań przestępczych, gdy spełnione są wszystkie założone w takim syndromie warunki – ogólnym potencjałem przestępczości.

Oprócz ogólnego potencjału kryminogennego należy wyróżnić potencjały cząstkowe. Potencjałem cząstkowym danego syndromu jest prawdopodobieństwo wystąpienia zachowań przestępczych, gdy spełnione są jedynie niektóre warunki tego syndromu. Liczba potencjałów cząstkowych danego syndromu jest równa liczbie kombinacji czynników wyspecyfikowanych w syndromie i może być przyjęta jako miara złożoności tego syndromu.

Uczyńmy przykładowo przedmiotem oceny następujące czynniki egzogenne działające w środowisku nieletniego:

1) alkoholizm rodziców,
2) rozbicie rodziny,
3) brak opieki rodzicielskiej,
4) zły wpływ grupy rówieśniczej,
5) negatywny stosunek szkoły.

Czynniki te są traktowane jako kryminogenne. Ich zbiór oraz wzajemnych relacji między nimi tworzy ogólny syndrom wyróżnionej tu sytuacji kryminogennej.

Stosując określone metody i techniki statystyczne, w odpowiednio przeprowadzonym badaniu empirycznym ustala się prawdopodobieństwo przestępczych zachowań jednostek, u których występują poszczególne kombinacje tych czynników. Na podstawie grupy kontrolnej weryfikuje się hipotezę o ich kryminogenności.

Jeśli się np. stwierdza, że prawdopodobieństwo popełnienia w określonym czasie przestępstwa przez jednostkę będącą pod wpływem wszystkich wymienionych w syndromie czynników wynosi 0,36, to jest to właśnie ogólny potencjał kryminogenności rozpatrywanego syndromu. Jeśli natomiast prawdopodobieństwo popełnienia przestępstwa przez jednostkę, na którą wpływają jedynie np. takie czynniki syndromu, jak: alkoholizm rodziców i zły wpływ grupy rówieśniczej, wynosi 0,16, to jest to właśnie jeden z potencjałów cząstkowych rozpatrywanego syndromu.

W próbach wyjaśnienia potencjału przestępczości zwraca się uwagę, że czynniki psychologiczne, aczkolwiek autonomiczne, powinny być rozpatrywane w kontekście sytuacyjnym. Ten zaś kontekst ma swoje uwarunkowania instytucjonalne, osadzone zawsze w szerszym systemie społecznym i w pewnym sensie jest jego wykładnikiem. Nie znaczy

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

to, że nie istnieją problemy i prawidłowości na tyle ogólne, że ich treść może być rzeczywiście niezależna od szerokiego i wąskiego kontekstu społecznego. Są jednak takie procesy i zjawiska psychologiczne, które mają ścisły związek z kontekstem społecznym, i bez jego uwzględnienia nie mogą zostać wyjaśnione. Zwolennicy koncepcji socjologicznej wykraczają poza atmosferę najbliższego środowiska czy cechy osobowości członków, i to bardzo daleko, próbując znaleźć odpowiedź o uwarunkowaniach makrospołecznych. O sposobie zachowania jednostki decydują zatem przede wszystkim kulturowo określ one wzory postaw wobec przemocy, struktura społeczna, system norm funkcjonujących w otoczeniu społecznym i charakter instytucji. W społeczeństwach wyróżniających się dużym ładunkiem agresji, określanych czasem jako podkultury przemocy, przemoc nie jest czymś negatywnym – ma wartość nagradzającą, jest dowodem tężyzny fizycznej, heroizmu, źródłem prestiżu, możliwością zdobycia wielu przywilejów.

W środowiskach o wysokim wskaźniku przemocy następuje kumulacja stresów sytuacyjnych związanych z takimi problemami, jak: przeludnienie, złe warunki bytowe, niska kultura medyczna, bezrobocie. Z wychowawczego punktu widzenia charakterystyczną cechą tych środowisk jest np. stosowanie przemocy wobec członków rodziny jako podstawowej metody dyscyplinowania. Innym podejściem, w którym także zwraca się uwagę na pozycję społeczną jednostki, jest koncepcja mikropolityczna. Zakłada ona, że przemoc jednostki stanowi odzwierciedlenie relacji władzy w społeczeństwie, a celem przemocy w tym ujęciu jest dążenie do przejęcia kontroli nad innymi członkami społeczności. Niekiedy analizuje się zachowania przestępcze w kategorii kosztów i korzyści. W teoriach wymiany i kontroli społecznej zakłada się np., że charakter środowiska obniża koszty nadmiernej agresji w postaci oficjalnej nagany, a brak społecznych ograniczeń zwiększa prawdopodobieństwo zachowań przestępczych. Propozycje wyjaśnień takich zachowań mają wartość dla praktyków zainteresowanych wykryciem sprawców przestępstw, gdyż wiedza o społecznych prawidłowościach pozwala typować sprawców na podstawie ich właściwości demograficzno-społecznych.

Ludzie żyją w zbiorowościach zorganizowanych złączeni różnymi formami więzi społecznych. Ta organizacja ma bardzo różny charakter, ale zawsze, choć w bardzo różnej proporcji w różnych zbiorowościach, składają się na nią więzi społeczne, normy społeczne, instytucje społeczne i kontrola społeczna**.** U podłoża wszystkich tych czynników leży funkcjonowanie wartości społecznych – czasem świadomie wybierane przez ludzi i przez nich akceptowane, czasem nieuświadamiane. Tworzy to ład społeczny, a więc układ, w którym istnieją regulatory ludzkich zachowań dające zarówno jednostce, jak i zbiorowości poczucie bezpieczeństwa. Ważną rolę w determinowaniu potencjału kryminogenności odgrywa pojęcie więzi społecznej, czyli tych powiązań między jednostkami, które powodują, że ludzie żyją w zbiorowościach, w grupach lub większych zespołach. Do warunków zewnętrznych, determinujących poczucie więzi należą czas i przestrzeń rozumiane w sensie społecznym, a więc nie zawsze pozostające w zgodzie z czasem i przestrzenią fizyczną. Czas i przestrzeń społeczna mają skojarzenia kulturowe, co pozwala na to, by warunki, w których tworzy się więź, miały szczególną treść społeczną. Więź społeczna wytwarza się poprzez całą serię zdarzeń – jest efektem nakładania się na siebie owej serii zdarzeń. Zasadnicze znaczenie ma styczność przestrzenna, czyli ta, która zachodzi między konkretnymi ludźmi w określonej przestrzeni. Nie jest to czysta przestrzeń fizyczna, lecz przestrzeń społeczna. Przy współczesnych możliwościach komunikowania się ludzi między sobą pojęcie przestrzeni społecznej rozszerza się w sposób znaczący, często bardzo trudny do ścisłego określenia. Interakcje zachodzące w tej przestrzeni mają

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

z jednej strony charakter bardzo konkretny – „twarzą w twarz", z drugiej strony mamy do czynienia z interakcjami, które powstają podczas komunikowania się przez Internet z określoną grupą ludzi mieszkających nawet w odległych krajach. Interakcje, w miarę jak powiększają się możliwości swobodnego komunikowania się na odległość, mogą więc dotyczyć osób mieszkających bardzo daleko od siebie.

Nie każda styczność fizyczna co najmniej dwóch osób w przestrzeni jest już początkowym etapem powstawania więzi społecznej. Współczesny świat dzięki postępowi technicznemu jest otwarty dla szerokich kontaktów. Globalizacja jest faktem wynikającym ze zmian gospodarczych, politycznych i technicznych ułatwiających styczności międzyludzkie. Trzeba mieć świadomość, że jest to proces postępujący, nie do zatrzymania. W tej sytuacji należy oczekiwać wzrostu styczności pośrednich, takich, które będą się dokonywać właśnie przez pośrednie środki techniczne. W dzisiejszym życiu w wielkich miastach zwiększyła się anonimowość życia, ale z drugiej strony zwiększyła się rola styczności, a później więzi lokalnych.

Dla analizy potencjału kryminogenności ważne jest pojęcie norm społecznych. Istnieje wielka różnorodność norm społecznych, a ich wspólnym czynnikiem jest tylko to, iż zawierają pewien wzór zachowania czy postępowania i że wzór ten, mając ogólny charakter, jest społecznie uznany za obowiązujący. Oznacza to oczekiwanie, że osoba czy grupa znajdująca się w sytuacji, w której należy się zachować według wzoru zawartego w normie, będzie się tak właśnie zachowywać. Wśród wielu różnych rodzajów norm, które składają się na organizację życia społecznego, normy prawne odgrywają szczególnie ważną rolę, ale nie są one ani jedyne, ani najważniejsze we wszystkich sytuacjach życiowych. Normy są istotnym czynnikiem ładu społecznego budowanego na bazie więzi społecznych. Jednakże dla funkcjonowania tego ładu konieczne są też instytucje społeczne, gdyż bez nich więzi trwałyby krócej, a normy nie mogłyby sprawnie funkcjonować.

Termin „instytucja społeczna" określa zarówno utrwalone przebiegi pewnych zdarzeń, wywoływane powtarzalnością zachowań ludzkich i rodzące oczekiwanie uznania pewnych norm czy zobowiązań, jak i zorganizowane sposoby budowania czy regulowania ładu społecznego, jak np. instytucja sądu. Funkcją instytucji jest m.in. utrwalanie więzi społecznych, często definiowanie pozycji jednostki w szerszej zbiorowości i utrwalanie norm społecznych. Dlatego właśnie instytucje stanowią tak istotny element ładu społecznego. Normalnie funkcjonujące społeczeństwo wymaga kontroli społecznej, o czym można się przekonać w okresach szybkich zmian społecznych czy w okresach konfliktów. Kontrola społeczna ulega wówczas znacznemu osłabieniu i od razu powstaje chaos społeczny, w którym łamanie norm nie spotyka się z należytymi sankcjami. Z punktu widzenia przeciętnego człowieka powstaje stan permanentnego zagrożenia bezpieczeństwa, a z punktu widzenia zbiorowości dezorganizacja. To właśnie wtedy, gdy zauważalny jest brak funkcjonowania kontroli społecznej, jest okazja zdać sobie sprawę z pozytywnych konsekwencji jej istnienia. Dostrzegają to ci, którzy czasem podnoszą protest przeciwko konkretnym formom tej kontroli, które im akurat nie odpowiadają.

Kontrola społeczna jest to zespół sposobów, za pomocą których w ramach różnych typów zbiorowości społecznych dokonuje się swoistego dyscyplinowania ludzi po to, by zachowywali się zgodnie z wzorami ogólnie przyjętymi jako właściwe dla danej zbiorowości. Jest to więc swoisty regulator zachowań ludzkich wynikający z więzi społecznych, norm oraz instytucji, który pozwala na utrzymywanie zasad ładu społecznego.

W przypadku gdy dochodzi do łamania norm, następuje reakcja polegająca na stosowaniu sankcji: sformalizowanych i niesformalizowanych. Sankcje nieformalne są sto-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

sowane o wiele częściej niż sankcje sformalizowane. W kontaktach codziennych ludzie częściej są członkami zbiorowości niesformalizowanych, takich jak: rodzina, grupa koleżeństwa, grupa sąsiedzka. Kontrola społeczna odgrywa bardzo ważną rolę w ogólnym ładzie społecznym, a działa właśnie przy zastosowaniu sankcji niesformalizowanych. Sankcje te rozciągają się od drobnych upomnień, typu zwrócenie uwagi, przez różnego rodzaju publiczne wskazanie niestosowności działania, aż do ośmieszenia społecznego, a nawet bardzo dotkliwej sankcji wykluczenia społecznego, która polega na wyrzuceniu z danej zbiorowości, niekiedy nawet likwidacji fizycznej danego członka w przypadkach skrajnych i związanych zwykle z patologiczną formą działania takich zbiorowości, np. w grupach przestępczych.

Z punktu widzenia potencjału kryminogenności szczególnie ważnymi kategoriami problemów są kwestie społecznego myślenia i społecznego wpływu oraz społecznych relacji. Myślenie społeczne dotyczy zagadnienia percepcji i interpretacji własnych zachowań, a także zachowań innych ludzi w sytuacjach społecznych. Wpływ społeczny obejmuje kwestie odnoszące się do tego, w jaki sposób presja grupy może wpływać na zachowanie jednostki i odwrotnie, tzn. w jaki sposób, a także, w jakim zakresie pojedynczy człowiek może oddziaływać na swoje otoczenie społeczne.

Jednym z najistotniejszych zadań w analizie potencjału kryminogennego jest określenie, jakiego poziomu czy poziomów mają dotyczyć odpowiednie pytania, o jakich przedmiotach zamierza się formułować twierdzenia. Kiedy bada się np. zjawiska społeczne związane ze współczesną przestępczością, trzeba podjąć decyzję, czy obiektem stwierdzeń będą pojedynczy przestępcy, grupy przestępcze, syndykaty przestępcze, czy też zjawisko przestępczości w danym kraju jako całości. Można interesować się więcej niż jednym poziomem jednocześnie, np. gdy interesujemy się wzajemnymi związkami między funkcjonowaniem całego systemu społeczno-gospodarczego jakiegoś kraju a postawami i zachowaniami obywateli składających się na ten system. Można interesować się np. jednocześnie zarówno pojedynczymi przestępcami, jak i grupami przestępczymi, a także przestępczością jako ogólnym zjawiskiem i formułować pytania dotyczące przedmiotów wielu poziomów łącznie (i oddziaływań między nimi). Należy jednak mieć świadomość, że odpowiedzi na te pytania są twierdzeniami o zjawiskach różnego poziomu, opisującymi badaną przez niego rzeczywistość jako zhierarchizowany układ „wielopoziomowy". Dopiero wtedy, kiedy wiadomo, o przedmiotach jakiego poziomu (czy jakich poziomów łącznie) zamierza się formułować twierdzenia, a więc kiedy określi się poziom analizy potencjału kryminogennego, wiadomo, co stanowi przedmiot rozważań. Wyraźne określenie, jakiego poziomu przedmioty i zdarzenia są przedmiotem formułowanych twierdzeń, a więc zagadnienie określenia odpowiedniego poziomu analizy, jest sprawą niezwykle ważną.

W ramach analizy potencjału kryminogenności w skali makro dokonuje się specyficznych analiz zjawisk obserwowanych w życiu społecznym, zwłaszcza tych, które mają charakter problemów społecznych. Wśród pierwszej kategorii czynników zwraca uwagę bezrobocie**,** które jako problem społeczny występuje w kilku formach, jak np. bezrobocie ludzi młodych, bezrobocie kobiet, bezrobocie wynikające z restrukturyzacji starych przemysłów, bezrobocie na wsi. Z punktu widzenia potencjału kryminogenności szczególne znaczenie ma zjawisko bezrobocia ludzi młodych. Bezrobocie jest zazwyczaj częścią szerszego zjawiska, jakie stanowi poczucie braku perspektyw rozwoju społecznego w pewnych regionach czy w aglomeracjach. Mamy więc do czynienia nie tylko z faktem regionalnego czy subregionalnego skupienia bezrobocia, ale z kom-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

pleksem zjawisk społecznych, w których bezrobocie dokłada się do już istniejących problemów społecznych.

Problemem społecznym nabierającym we współczesnych społeczeństwach dużego znaczenia jest wykluczenie społeczne. Jeśli system gospodarczy w kraju powoduje, że ludzie mało zarabiający nigdy nie będą mieli szansy wynajęcia mieszkania, to powstaje sytuacja systemowego wykluczenia ich ze społeczeństwa normalnie mieszkającego, a więc sytuacja, w której system wytwarza zagrożenie bezdomnością jako problemem społecznym. Społeczny problem ekskluzji polega na tym, że pewne grupy społeczne wyłączone są z określonych szans życiowych nie ze względu na to, że same nie mają motywacji czy same nie dbają o swoje szanse życiowe, ale dlatego, że sposób funkcjonowania społeczeństwa skazuje je na ów brak szans. Jest to zjawisko bardzo groźne, znane od dawna w różnych społeczeństwach demokratycznych i stanowiące tam jeden z ważniejszych problemów społecznych. Ważnym zjawiskiem społecznym w kontekście potencjału kryminogenności jest również dyskryminacja grup mniejszościowych. W społeczeństwach, w których większość narzuca pewne rozwiązania jako jedyne, powstają zbiorowości, grupy, które nie mogą realizować wszystkich swych ambicji życiowych. W pewnym sensie problem ten podobny jest do ekskluzji, a różnica polega na tym, że w przypadku ekskluzji pozbawianie szans występuje z powodów systemowych, w przypadku dyskryminacji natomiast z uwagi na praktykę społeczną, dla której w dużej mierze podstawą jest system wartości i norm.

W analizie potencjału kryminogenności w skali makro należy podkreślić znaczenie dynamiki zmian społecznych jako elementu pośredniczącego w powstawaniu zjawisk patologii społecznej. Im szybsze jest tempo zmian społecznych, tym większe jest niebezpieczeństwo pojawiania się takich zjawisk, co można wyjaśnić tym, iż w trakcie zmiany społecznej załamują się poszczególne elementy ładu społecznego, a nowe wartości czy nowe normy społeczne lub nowe praktyki skutecznego działania kontroli społecznej powstają bardzo wolno. Ważna jest możliwość przewidywania i takich konsekwencji zmiany, które polegają na pojawianiu się natężenia patologii, a także zupełnie nowych, wcześniej nieznanych zjawisk patologicznych. Trzeba zdać sobie sprawę z tego, że skuteczność kontroli społecznej w trakcie zmiany społecznej zwykle zmniejsza się na tyle wyraźnie, iż poszczególne zbiorowości stają się bezradne wobec pojawiania się nowych zjawisk dolegliwych. W trakcie zmiany często następuje chaos normatywny i nawet ci, którzy szanują ład społeczny, nie bardzo wiedzą, co można, a czego nie można robić. W okresie zmiany należy zatem prowadzić bardzo dokładne badania syndromu i potencjału kryminogenności.

Dalekosiężnym celem badań kryminologicznych jest konstrukcja syndromu o pełnej mocy wyjaśniającej, a więc takiego, którego potencjał równałby się 1,0. Innymi słowy, chodzi o syndrom zawierający wszystkie te cechy i relacje, które w wypadku wystąpienia u danej jednostki pozwalałyby orzekać z całkowitą pewnością, że jednostka ta popełni w określonym czasie przestępstwo. Byłby to wówczas syndrom bezwyjątkowy.

Konstrukcja takiego syndromu stałaby się możliwa jedynie w daleko wyidealizowanych warunkach laboratoryjnych. Stąd też – wobec ograniczenia możliwości eksperymentowania – kryminologia stara się jedynie zwiększać moc wyjaśniającą syndromów odnoszących się do warunków rzeczywistych. Moc wyjaśniająca współcześnie spotykanych syndromów kryminologicznych jest rzędu około 40–50%.

Syndrom przestępczości traktowany jest jako narzędzie diagnostyczne. Jednakże z chwilą ustalenia, które z zawartych w nim czynników są sterowalne w określonych wa-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

runkach, a które sterowaniu się nie poddają, syndrom może służyć do właściwego ukierunkowania działań profilaktycznych.

Dotychczas kryminologia, operując różnymi pojęciami syndromatycznymi, bierze pod uwagę jedynie najprostszą relację zjawisk oznaczonych przez elementy treści syndromów, a mianowicie relację współistnienia. Chodzi jednak o to, aby pojęcia syndromatyczne odzwierciedlały układ relacji między poszczególnymi komponentami zjawisk przestępczych w sposób bardziej szczegółowy, określając następstwo czasowe poszczególnych zdarzeń, powiązanie przyczynowe między nimi, odwzorowując zespół różnorodnych sprzężeń w kontekście zjawisk będących przedmiotem dociekań tej nauki. Wtedy dopiero kryminologiczne pojęcia syndromatyczne mogą być traktowane jako w pełni użyteczne dla praktyki modele zjawisk.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział LX

CZYNNIKI SPOŁECZNO-EKONOMICZNE A PRZESTĘPCZOŚĆ

Wpływ rozwoju społeczno-ekonomicznego na przestępczość jest przedmiotem zainteresowania kryminologii od dziesiątków lat, głównie w kontekście kryminogennych skutków urbanizacji i industrializacji. Wiadomo od dawna, że przestępczość w mieście jest większa i wykazuje większą dynamikę niż na wsi. Stwierdza się także, że współczynnik przestępczości w państwach wysoko uprzemysłowionych jest wyższy niż w krajach znajdujących się dopiero w początkowej fazie uprzemysłowienia.

Mimo tych ustaleń zagadnienie wpływu procesu urbanizacji i industrializacji należy w dalszym ciągu do najbardziej kontrowersyjnych. W literaturze kryminologicznej dominuje pogląd, iż wzrost gospodarczy, a w szczególności towarzyszące mu zjawiska uprzemysłowienia i urbanizacji, pozostaje w ścisłym związku z poziomem i dynamiką przestępczości. W wielu opracowaniach można znaleźć stereotypowe przeciwstawienie idylliczno-sielankowego społeczeństwa rolniczego z epoki przedindustrialnej, w którym wszyscy żyli w zgodzie, panował ład i porządek, a przestępstwo było rzadkością, współczesnemu społeczeństwu przemysłowemu, zatomizowanemu, sfrustrowanemu i zdezorientowanemu co do obowiązujących norm zachowania[1]. Ujęcie takie, rzecz jasna, ma charakter modelowy, jest jednakże znaczące dla tych kryminologów, którzy zwykli uważać za pewnik kryminogenne skutki rozwoju społeczno-ekonomicznego.

Zwolennicy przeciwstawnego poglądu uważają, że uprzemysłowieniu nie zawsze i nie wszędzie towarzyszy wzrost przestępczości, w związku z czym niewłaściwe jest traktowanie przestępczości jako zła koniecznego procesu wzrostu gospodarczego.

Mimo że przy omawianiu kryminogennych skutków wzrostu gospodarczego zwykło się łącznie prezentować zagadnienia urbanizacji i industrializacji, wydaje się celowe osobne potraktowanie przestępczorodnych skutków zamieszkiwania w wielkich aglomeracjach, chociażby z tego względu, że proces urbanizacji może, ale niekoniecznie musi być wynikiem industrializacji[2].

Kryminogenny charakter wielkich skupisk miejskich można rozpatrywać na dwóch płaszczyznach: szeroko pojętych stosunków międzyludzkich oraz zewnętrznych możliwości popełnienia przestępstwa, jakich dostarcza zamieszkiwanie w wielkim mieście.

---

[1] M.B. Clinard, *Sociology of Deviant Behavior*, New York 1968, s. 80–115.

[2] Sytuację taką obserwujemy w wielu państwach Trzeciego Świata, w których osiągnięty poziom urbanizacji nie koresponduje z poziomem uprzemysłowienia.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Jak na tle tych ogólnych rozważań rysuje się zagadnienie różnic w nasileniu i strukturze przestępczości miejskiej i wiejskiej w warunkach polskich?

Z dostępnych materiałów wynika przede wszystkim, że zgodnie z oczekiwaniami nasilenie przestępczości w miastach (biorąc pod uwagę formalne miejsce zamieszkania sprawcy) jest większe niż na wsi. Nasilenie przestępczości w miastach jest średnio dwuipółkrotnie większe niż w rejonach wiejskich. Przestępczość nieletnich (do lat 17) jest dwukrotnie większa, nasilenie zaś przestępczości dorosłych było większe o około 20%. Jeśli wziąć pod uwagę miejsce popełnienia przestępstwa, to okazuje się, że odpowiednie współczynniki dla miast są blisko dwukrotnie wyższe niż dla terenów wiejskich.

Jeśli chodzi o strukturę przestępczości w miastach i na wsi, to – ogólnie rzecz biorąc – w miastach przeważają przestępstwa przeciwko własności, na wsi zaś przeciwko osobie. Dla miast najbardziej typowymi przestępstwami są: kradzież, włamanie oraz rozbój. Notuje się również stosunkowo duże nasilenie przestępstw o charakterze chuligańskim. Dla terenów wiejskich charakterystycznymi przestępstwami są bójki i pobicia. Nasilenie poważnych przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu jest większe w miastach, ale różnice w porównaniu z terenami wiejskimi nie są duże.

Jednakże bardziej miarodajne są pod tym względem dane, w których za punkt wyjścia wzięto miejsce zamieszkania sprawcy, ponieważ – jak już wspomniano – miejsce popełnienia czynu nie musi się pokrywać z miejscem zamieszkania sprawcy.

Przestępczość w miastach o ludności powyżej 200 tys. ma swoją specyfikę[3]. Zaznacza się szczególnie wysokie nasilenie pewnych typów przestępstw: kradzieży mienia społecznego, włamań, przestępstw przeciwko władzom i urzędom oraz porządkowi publicznemu, a także rozbojów i wymuszeń rozbójniczych. Należy więc uznać, że miasto ze względu na swój charakter jest czynnikiem kumulującym, a nie generującym przestępczość. Stwarzając warunki anonimowości dla przestępców, spełnia rolę magnesu ściągającego ludzi z marginesu społecznego.

Rozwój wielu miast i kształtowanie się pewnych ich cech specyficznych stały się przedmiotem zainteresowania socjologii miasta, a szczególnie kierunku ekologii społecznej zajmującej się związkami człowieka z przestrzenią życiową. Wpływ środowiska miejskiego na zachowanie człowieka, także na zachowanie negatywne społecznie, był analizowany w wielu badaniach[4]. Przeprowadzone badania pozwalają na wskazanie pewnych istotnych prawidłowości.

Analizując natomiast miasto pod względem terytorialnym, stwierdza się wyraźne zróżnicowanie poszczególnych obszarów pod względem nasilenia przestępczości. Miejsca popełniania przestępstw to rejony miasta mające charakter centrum handlowo-usługowego, w którym ze względu na większy przepływ ludności funkcjonowanie mechanizmów kontroli społecznej jest znacznie utrudnione.

W latach 90. przeprowadzono wiele ciekawych badań, mających na celu wskazanie czynników, które sprzyjają danym typom przestępstw w danym typie środowiska, np. w środowisku miejskim. Mieściły się one w nurcie badań tzw. kryminologii środowi-

[3] A. Kosewska, *Przestępczość w wielkim mieście* [w:] *Zagadnienia nieprzystosowania społecznego i przestępczości w Polsce*, Wrocław 1978, s. 167; I. Tuhan Mirza-Baranowska, *Z badań nad problemem ekologii kryminologicznej nieletnich w Warszawie*, „Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny" 1971/2; A. Strzembosz, *Nieletni sprawcy kradzieży w środowisku wielkomiejskim*, Warszawa 1971; W. Piotrowski, *Społeczno-przestrzenna struktura miasta Łodzi. Studium ekologiczne*, Wrocław 1966.

[4] Z. Pióro (red.), *Przestrzeń i społeczeństwo. Z badań ekologii społecznej*, Warszawa 1982; J. Ziółkowski, *Socjologia i planowanie społeczne*, Warszawa 1972.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

skowej. A. Coleman[5] prowadziła tego typu badania w Londynie w obrębie 4 tys. budynków mieszkalnych w celu znalezienia związku między zagospodarowaniem przestrzeni przez zabudowę mieszkalną a przejawami przestępczości. Wnioski z tych badań skierowała m.in. do planistów, aby uwzględnili je przy projektowaniu zabudowy mieszkalnej w celu zmniejszenia skali zachowań antyspołecznych. Autorka stworzyła listę 15 cech rozwiązań architektonicznych, które należy wziąć pod uwagę przy projektowaniu. Wśród nich znalazły się: liczba mieszkań na piętrze, wysokość budynków, lokalizacja wejścia do budynku. Autorka zalecała m.in. zaprzestanie budowy bloków i modernizację już istniejących, projektowanie kilku wejść do budynku, budowanie budynków niskich oraz wyraźne oddzielenie strefy mieszkaniowej od obiektów infrastruktury.

Z badań Herberta i Hyde'a[6] wynika także, iż pewne strefy obszarów miejskich sprzyjają przestępstwom przeciwko mieniu – na przykład włamaniom sprzyjają obrzeża osiedli.

Osobnym zagadnieniem w strukturze miasta są rejony zamieszkiwania dorosłych popełniających czyny przestępne, które cechuje niski standard zabudowy i koncentracja przemysłu. Ludzie zamieszkujący te obszary utrzymują się głównie z pracy w przemyśle i w większości legitymują się niskim poziomem wykształcenia. Równocześnie zaznacza się wyjątkowe nasilenie negatywnych zjawisk społecznych, a mianowicie duże nasilenie alkoholizmu, wysoki wskaźnik zachorowań na gruźlicę i wysokie nasilenie śmiertelności niemowląt. Obszary te należy uznać za szczególnie demoralizujące ze względu na oddziaływanie negatywnych wzorców społecznych na innych mieszkańców, a szczególnie na młodzież. W przypadku braku pozytywnych oddziaływań społecznych i właściwej opieki rodziny młodociani łączą się w grupy, które mogą się przekształcić w grupy przestępcze.

Wspominając o przestępczości nieletnich, należy zaznaczyć, że nieletni popełniają przestępstwa najczęściej w bezpośredniej bliskości miejsca zamieszkania, głównie w centrach handlowo-rozrywkowych danej dzielnicy.

Wyrazem przestrzennego zróżnicowania przestępczości są mapy zagrożeń i przestępczości. Zaawansowane technologie Systemów Informacji Geograficznej (*Geographical Information Systems*, GIS) pozwalają obecnie na opracowywanie szczegółowych map przestępczości. Narodowy Instytut Sprawiedliwości w Stanach Zjednoczonych co roku organizuje konferencje poświęcone tworzeniu i zastosowaniu map przestępczości[7]. Przedstawiane są tam rozwiązania zarówno ze Stanów Zjednoczonych, jak i innych krajów, łączące złożone bazy danych o przestępczości z geograficznym rozmieszczeniem popełnianych przestępstw (co owocuje np. interaktywną mapą zagrożeń przestępczością danego typu wraz z podłączoną do niej szczegółową bazą danych), pozwalające wykonywać na tej podstawie analizy statystyczne o różnym stopniu złożoności. Przykładem mogą być mapy wybranych aspektów przestępczości w Winston-Salem w Północnej Karolinie czy w San Diego w Kalifornii, opracowane w systemie GIS ArcInfo[8]. Przykładem polskiego przedsięwzięcia, które zaowocowało mapą miejsc niebezpiecznych w środowisku miejskim, jest Warszawska Mapa Bezpieczeństwa.

---

[5] A. Coleman, *Utopia on Trial-Vision and Reality in Planned Housing*, Hilary Shipman, London 1985.

[6] D.T. Herbert, S.W. Hyde, *Residential Crime and The Urban Environment. A Report to The Economic and Social Research Council*, Department of Geography, University College of Swansea, 1984. Zaczerpnięto z: S. Bartnicki, *The geography of crime: an introduction* [w:] S. Otok (red.), *Research approach to social geography*, Warszawa 1988..

[7] Strona internetowa: The National Institute of Justice. Professional Conference Series, http://www.nijpcs.org (dostęp: 16.03.2022 r.).

[8] Application of Geographical Information Systems, ESRI Map Book, vol. 15, 2000.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Specyficznym problemem kryminologicznym jest przestępczość na wielkich osiedlach mieszkaniowych[9]. Pod koniec lat 60. udział tej technologii w budownictwie wielorodzinnym wynosił 16%, w 1980 r. – niemal 83%. Jak szacuje H. Zaniewska, mieszkania w blokach z wielkiej płyty stanowią 60% miejskich wielorodzinnych zasobów mieszkaniowych wybudowanych w latach 1966–1996[10]. W blokach mieszka połowa ludności miast (ok. 11,5 mln osób), w tym 30% w domach z wielkiej płyty. Najwięcej blokowisk powstało w latach 70. Niektóre z osiedli przypominają slumsy końca XX w. Wielu właścicieli mieszkań na tych osiedlach chciałoby je sprzedać, nie jest to jednak łatwe, gdyż takie mieszkania nie są obiektem zainteresowania nabywców – osiedla te nie cieszą się dobrą opinią, a budynki są zdewastowane.

Wielkie osiedla-blokowiska cechuje szczególna sytuacja społeczna: brak więzi osobistych, brak lub zakłócenie kontroli społecznej, duże skupienie ludzi reprezentujących różne grupy społeczne, role społeczne, wzory kulturowe i systemy norm. Taka sytuacja rodzi w jednostce poczucie anonimowości, izolacji, braku tożsamości, a w konsekwencji zakłócenia w sferze życia psychicznego o charakterze stanu stresu, wyrażające się w podwyższonej neurotyczności i tendencji do znacznej nieraz – wyrażanej w zachowaniach – agresywności, niekiedy także do zmian somatycznych. Odczuwane anomalie psychiczne mogą powodować zachowania destrukcyjne czy agresywne o charakterze patologicznym, a nawet przestępczym. Na wielu osiedlach z wielkiej płyty działają gangi dealerów narkotyków – już nie tylko na ulicach, lecz także w szkołach.

Wielkie osiedla mieszkaniowe stwarzają także liczne zagrożenia wiktymologiczne. Teren pozbawiony infrastruktury oraz podstawowych więzi międzyludzkich (np. identyfikacji sąsiadów) sprzyja czynom przestępnym, a jednocześnie utrudnia ochronę społeczną przed przestępczością, dlatego też w dużych osiedlach zaznacza się nasilenie czynów przeciwko zdrowiu i życiu, kradzieży mienia prywatnego i społecznego oraz rozmaitych czynów o charakterze chuligańskim[11].

Zróżnicowanie mieszkańców ze względu na role społeczne, status itp. utrudnia proces komunikacyjny między ludźmi i wyrobienie związków charakterystycznych dla zwartej społeczności. Odbija się to szczególnie u dzieci stykających się z różnymi wzorami kulturowymi, przy równoczesnym braku oceny ich wartości przez środowisko wychowawcze, np. rodzinę.

Mechanizmy społeczne charakterystyczne dla środowiska wielkomiejskiego szybko urbanizującego się wywołują w jednostce stan dezorientacji społecznej, niejednoznaczności, a częstokroć konfliktu norm i wzorców. Reakcją na ten stan anomii są często za-

---

[9] J. Wódz, *Negatywne zjawiska społeczne w osiedlach i formy zapobiegania im* [w:] J. Wódz (red.), *Problemy socjologii miast*, Katowice 1984, oraz J. Wódz, *Z zagadnień organizacji życia społecznego w osiedlach. Patologia społeczna w osiedlach*, Katowice 1982.

[10] P. Pytlakowski, R. Socha, M. Urbanek, E. Winnicka, *Blok polski*, „Polityka" 1997/24/129.

[11] Tej problematyce poświęcono w innych państwach wiele prac. Por. np. C.R. Shaw, *Delinquency Areas*, Chicago 1929; C.R. Shaw, H.D. McKay, *Juvenile Delinquency and Urban Areas*, Chicago–London 1942; H.J. Schneider, *Kriminalität, Architektur und Städtebau* [w:] H.J. Schneider (red.), *Die Psychologie des 20 Jahrhunderts*, t. XIV: *Auswirkungen auf die Kriminologie*, Zürich 1981, s. 607–621; H.J. Schneider, *Kriminologie, Standpunkte und Probleme*, Berlin 1974, s. 341–358; Bundeskriminalamt (wyd.), *Städtebau und Kriminalität*, Wiesbaden 1979; U.S. Department Housing and Urban Development (wyd.), *A Design Guide for Improving Residential Security*, Washington 1973; O. Gill, *Luke Street. Housing Policy. Conflict and the Creation of the Delinquent Area*, London 1977; O. Newman, *Defensible Space. People and Design in the Violent City*, London 1973; C.R. Jeffrey, *Crime Prevention through Environmental Design*, Beverly Hills–London 1977; T.A. Repetto, *Residential Crime*, Cambridge, MA, 1974.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

chowania patologiczne czy wręcz przestępcze. Poczucie izolacji i osamotnienia wywołuje zachowania destrukcyjne, np. samobójstwa[12].

Odrębnym zagadnieniem jest związek między ogólnym poziomem urbanizacji jednostek terytorialnych a nasileniem przestępczości.

Najwyraźniej zależność między poziomem urbanizacji terenu a nasileniem skazań występuje w odniesieniu do przestępczości nieletnich, przy czym im wyższy poziom urbanizacji, tym wyższe nasilenie przestępczości[13].

Także istotne statystycznie korelacje występują między poziomem urbanizacji w danym terenie a nasileniem przestępczości młodocianych. Można zatem stwierdzić, że przestępczość nieletnich i młodocianych pozostaje w związku z procesem urbanizacji, aczkolwiek charakter tej zależności jest interpretowany rozmaicie.

Natomiast dostępne dane nie upoważniają do łączenia ze zjawiskiem urbanizacji przestępczości dorosłych, ponieważ nie są one jednoznaczne. Podobnie niejednoznaczne, jak w odniesieniu do urbanizacji, są dane dotyczące związków między rozwojem ekonomicznym a przestępczością. Rozwój ekonomiczny można tu przy tym rozumieć bądź jako tempo rozwoju, bądź jako już osiągnięty poziom rozwoju.

Wśród polskich badaczy zajmujących się problematyką związku rozwoju ekonomicznego z przestępczością można wyróżnić różne orientacje.

Pierwszą – popularniejszą – reprezentują m.in. P. Zakrzewski, B. Maroszek, H. Malewska i V. Peyre[14]. W wyniku przeprowadzonych badań autorzy ci doszli do wniosku, że istnieje ścisła zależność między procesem industrializacji a nasileniem przestępczości (w szczególności nieletnich).

Rzecz jasna, wpływ procesu makrospołecznego, jakim jest uprzemysłowienie, na jednostkowe zachowanie sprzeczne z prawem nigdy nie jest bezpośredni. Wchodzą tu w grę liczne zmienne pośredniczące. Ogólny schemat wpływu procesów makrostrukturalnych na przestępczość przedstawia się następująco: zmienne makrostrukturalne – psychospołeczne zmienne osobowościowe – akt przestępczy.

Związek rozwoju ekonomicznego z przestępczością młodzieży interpretowany jest zgodnie z tym ogólnym schematem: rozwój ekonomiczny – ruchliwość pozioma i pionowa – zaburzenia w funkcjonowaniu małych grup (wadliwa socjalizacja) – przestępczość.

Jak się wydaje, jest to ujęcie trafne, ponieważ sam fakt współwystępowania wysokiej korelacji między współczynnikiem przestępczości nieletnich a globalnym wskaźnikiem rozwoju ekonomicznego danego regionu nie wyjaśnia jeszcze, w jaki sposób rozwój ekonomiczny wywiera wpływ na przestępczość[15].

---

[12] B. Hołyst, *Samobójstwo: przypadek czy konieczność*, Warszawa 1983.

[13] H. Malewska, V. Peyre, *Przestępczość nieletnich. Uwarunkowania społeczno-ekonomiczne*, Warszawa 1973; Z. Ostrihanska, B. Szamota, D. Wójcik, *Młodociani sprawcy przestępstw o charakterze chuligańskim*, Warszawa 1982; D. Wójcik, *Nieprzystosowanie społeczne młodzieży*, Warszawa–Wrocław–Gdańsk 1984.

[14] P. Zakrzewski, *Zjawisko wykolejenia społecznego młodzieży na terenach uprzemysłowionych (wyniki badań w Nowej Hucie)*, Warszawa 1969; B. Maroszek, *Kształtowanie się przestępczości na obszarach wiejskich w rejonie uprzemysłowionym*, „Zeszyty Badań Rejonów Uprzemysłowionych" 1971/47; M. Malewska, V. Peyre, *Przestępczość nieletnich…*

[15] W badaniach H. Malewskiej i V. Peyrego wskaźnik rozwoju ekonomicznego został skonstruowany na podstawie następujących danych: 1) struktura zatrudnienia ludności, 2) stopień koncentracji przemysłu, 3) status ekonomiczny ludności, 4) stopień udziału w dochodach ludności utrzymującej się z innych źródeł niż rolnictwo. Badaniem objęto młodzież z ustabilizowanego okręgu rolniczego (Zamojszczyzna – Hrubieszów), szybko rozwijającego się regionu przemysłowego (ROW), z ruchliwego okręgu z przewagą ludności wiejskiej (Koszalin), najszybciej rozwijającego się miasta (Warszawa).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

W tym zakresie szczególną wagę przywiązuje się do zjawiska przestrzennej ruchliwości ludności, która towarzyszy industrializacji. Mobilność nie sprzyja – ogólnie rzecz biorąc – procesowi socjalizacji ze względu na częste zmiany środowiska wychowawczego. Zmiana miejsca zamieszkania pociąga za sobą konieczność przystosowania się do nowego otoczenia, nowych ludzi, odmiennego nieraz stylu życia. Rodzi to u młodzieży poważne napięcia psychiczne.

Obok rodziny niezmiernie istotną rolę w procesie socjalizacji odgrywa szkoła. Zmiana miejsca zamieszkania pociąga za sobą konieczność zmiany szkoły. Trudności adaptacji do nowej sytuacji szkolnej mogą się niekorzystnie odbijać na wynikach nauki, a to z kolei zwiększa prawdopodobieństwo opuszczania lekcji (wagary) w obawie przed kolejnymi komplikacjami.

Osią schematu wyjaśniania przestępczości młodzieży na obszarach uprzemysławianych jest zatem wadliwa socjalizacja, która wynika z zaburzeń w funkcjonowaniu małych grup (przede wszystkim rodziny) i trudności szkolnych.

W badaniach amerykańskich nie potwierdziła się hipoteza o większym wpływie industrializacji na przestępczość nieletnich niż dorosłych. Okazało się, że na terenach intensywnie uprzemysłowionych większą przestępczością charakteryzowali się dorośli.

Industrializacja nie ma charakteru kryminogennego. Okresowe zwiększenie rozmiarów przestępczości może pojawiać się wskutek występowania – w niektórych stadiach industrializacji – pewnych zjawisk, będących determinantami przestępczości niezależnie od procesów uprzemysławiania. Do takich zjawisk należą pewne formy ruchliwości społecznej i urbanizacji kultury, zwłaszcza jeżeli dotyczą środowisk niemających uprzednio szerszej z nimi styczności[16].

Odmienny, choć odosobniony pogląd na temat wpływu procesu industrializacji na przestępczość prezentuje A. Mościskier. Autor ten przeprowadził badania kształtowania się przestępczości w rejonach intensywnie uprzemysłowionych, w których industrializacja odbywa się w zasadzie od podstaw. Dawało to możliwość bez mała eksperymentalnego prześledzenia wpływu kolejnych etapów industrializacji na przestępczość.

Wyniki badania można podsumować następująco: okazało się, iż proces intensywnej industrializacji w pewnych przypadkach wcale nie powodował nasilenia przestępczości bądź też nasilenie to było tylko nieznaczne. W tych regionach, gdzie przestępczość się zwiększała, miało to miejsce jedynie na etapie budowy obiektów przemysłowych. Na dalszych zaś etapach industrializacji rozmiary przestępczości ulegały stopniowemu zmniejszeniu, zrównując się do przeciętnego poziomu dla całego województwa.

Nie potwierdziła się także hipoteza o większym wpływie industrializacji na przestępczość nieletnich niż dorosłych. Okazało się, że na terenach intensywnie uprzemysłowionych większą przestępczością charakteryzowali się dorośli.

W związku z problemem modernizacji A. Mościskier stwierdza: „industrializacja (…) nie ma charakteru kryminogennego. Okresowe zwiększenie rozmiarów przestępczości może pojawiać się wskutek występowania – w niektórych stadiach industrializacji – pewnych zjawisk, będących determinantami przestępczości niezależnie od procesów uprzemysławiania. Do takich zjawisk należą pewne formy ruchliwości społecznej i urbanizacji kultury, zwłaszcza jeżeli dotyczą środowisk nie mających uprzednio szerszej z nimi styczności”[17].

---

[16] E.H. Pful Jr., *Mass Media and Reported Delinquent Behavior. A Negative Case* [w:] M.E. Wolfgang, R. Savitz, M. Johnson, *Sociology of Crime and Delinquency*, New York 1970.

[17] A. Mościskier [w:] J. Jasiński (red.), *Zagadnienia przestępczości w Polsce*, Warszawa 1975, s. 138.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Stanowisko globalne prezentują inni autorzy. Formułują oni pogląd, że rozwój ekonomiczny i społeczny jest zjawiskiem składającym się z wielu komponentów i określonym przez zespół odpowiednich czynników, wewnętrznie zróżnicowanych i wykazujących różny stopień zależności zjawisk społecznej dezorganizacji. „Zasadna jest więc teza o współwystępowaniu ekonomiczno-społecznych i społeczno-kulturowych uwarunkowań pożądanych i niekorzystnych zachowań i zjawisk społecznych. Jest to raczej łańcuch powiązań przyczynowych między zjawiskami, w których pierwszorzędną rolę grają zmienne pośredniczące"[18]. Podkreśla się także istotną rolę czynników kulturowych w kształtowaniu negatywnych zjawisk społecznych. Na słuszność takiego poglądu wskazują także inne badania[19].

W literaturze podkreśla się także znaczenie sposobu wprowadzania zmian w strukturze gospodarczo-społecznej regionu. Zbytnia nagłość i lawinowość utrudniają naturalne procesy zmian w świadomości społecznej oraz kształtowania nowych wzorów zachowań[20]. Podkreślić należy duże zróżnicowanie kraju pod względem nasilenia negatywnych zjawisk społecznych wynikających z etapu procesów industrializacji, urbanizacji, a także charakteru ruchliwości ludności, na jakim dany obszar się znajduje[21].

Ponieważ jednak dotychczasowe badania poświęcone zagadnieniu przestępczorodnego charakteru procesu industrializacji prowadzone były z różnych punktów widzenia, przy użyciu odmiennych metod i technik badawczych, co w poważnym stopniu utrudnia porównywalność wyników, nie wydaje się, aby problem związku industrializacji z przestępczością można było uznać za definitywnie rozstrzygnięty.

Niewątpliwie jednak skala, zakres i gwałtowność przemian ekonomicznych i społecznych, które rozpoczęły się w wielu państwach spowodowały, że skala przestępczości zaczęła narastać. Rozwój gospodarczy, który dokonał się w ostatnich latach, spowodował zróżnicowanie dochodów, bezrobocie, wzrost obszarów nędzy – czyli nasilenie oddziaływania czynników kryminogennych sprzyjających wzrostowi przestępczości.

Znaczny wzrost zagrożenia przestępczością, zwłaszcza zorganizowaną i narkotykową, obserwowany na świecie od początku lat 90., ma właśnie podłoże ekonomiczne i społeczne[22]. Brak możliwości znalezienia pracy zmusza do poszukiwania innych sposobów zdobywania środków w celu zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Ubóstwo i bieda bardzo często implikują zachowania niezgodne z prawem, które początkowo mogą przejawiać się w dokonywaniu drobnych przestępstw, najczęściej przeciwko mieniu, aby w konsekwencji tworzyć struktury przestępczości zorganizowanej, która wskazuje na alternatywne sposoby zdobywania środków finansowych. Bezwzględna polityka rynku, moralna i ekonomiczna degradacja społeczeństwa, które mają swoje źródło w promocji nihilistycznych wzorców zachowań, tworzą swoistą grupę życiowych outsiderów, którzy w akcie desperacji nie wahają się nawet przed popełnianiem przestępstw[23]. Bardzo groźnym i nasilającym się zjawiskiem, którego rozpoznanie staje się głównym zadaniem Policji, jest przestępczość zorganizowana. Gangi przestępcze są niekiedy najlepszym (wręcz pożądanym przez część pozbawio-

[18] M. Jarosz, *Problemy dezorganizacji rodziny*, Warszawa 1979, s. 94.

[19] L. Frąckiewicz, *Sfery niedostatku*, Warszawa 1983; M. Jarosz, *Nierówności społeczne*, Warszawa 1984.

[20] G. Ungeheuer-Buican, *Kryminogenność przestrzennych warunków życia*, Warszawa 1980; por. J. Wódz, *Zjawiska patologii społecznej a sankcje społeczne i prawne*, Wrocław 1973.

[21] M. Jarosz, *Nierówności…*, s. 80 i n.

[22] Zagrożenie przestępczością zorganizowaną i narkotykową w Polsce 2001 roku, Raport MSWiA.

[23] Zagrożenie przestępczością zorganizowaną…

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

nych perspektyw młodych ludzi) pracodawcą, spychając kolejne pokolenia w środowiska kryminalne.

Czynniki kryminogenne, zwłaszcza patologie społeczne, fatalne warunki życia ludności, implikowane przede wszystkim stale wzrastającym bezrobociem, powodują także zagrożenia przestępczością gospodarczą. Należy jednak zaznaczyć, że na rozmiary tego rodzaju przestępczości wywierają także niemały wpływ tendencje ogólnoświatowe, wynikające m.in. z uruchomienia procesów globalizacyjnych, a co za tym idzie, koncentracji kapitału i odchodzenia od koncepcji dystrybucjonizmu (sprawiedliwego rozdziału) dóbr, oraz wielokierunkowe migracje i zorganizowanie się świata przestępczego.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział LXI

MIGRACJA A PRZESTĘPCZOŚĆ

1. Sytuacja na świecie

W ostatnich latach migracja stała się poważnym problemem politycznym, społecznym i gospodarczym[1]. Konflikty zbrojne w wielu państwach, m.in. w Syrii, są przyczyną szturmowania granic Unii Europejskiej przez tysiące uchodźców.

Światowe przepływy siły roboczej od 2000 r. wykazują się tendencją wzrostową. W 2019 r. liczba migrujących na świecie wzrosła o 56,5%, zamykając się 271,6 mln osób[2].

Tabela 61.1. Odsetek osób migrujących na świecie do ogólnej populacji w latach 2000–2019 (w %)

Wyszczególnienie	2000	2005	2010	2015	2019
Świat	2,86	2,93	3,12	3,40	3,5
Afryka	1,80	1,70	1,60	1,70	2,0
Azja	1,30	1,40	1,60	1,70	1,8
Europa	7,70	8,80	9,80	10,30	11,0
Ameryka Południowa	1,20	1,30	1,40	1,50	1,8
Ameryka Północna	12,9	13,80	14,90	15,20	16,0
Oceania	17,3	18,10	19,60	20,60	21,2

Źródło: opracowanie na podstawie danych z UN DESA. (2019). UN_MigrantStockTotal_2019.xlsx.
Dostęp: http://www.un.org/en/ development/desa/population/migration/ data/.
Cyt. wg E. Kacperska, M. Kacprzak, D. Kmieć, A. Król, K. Łukasiewicz, *Migracje międzynarodowe w Europie*, s. 49.

Z podziału międzynarodowych migrantów według regionów SDG wynika, że najwięcej migrantów lokuje się w Europie.

W pierwszej połowie 2019 r. ponad 48,5% wszystkich międzynarodowych migrantów mieszkało tylko w dziesięciu krajach, a biorąc pod uwagę dziesięć państw z 2000 r., to łącznie mieszkało tam ponad 54% migrantów.

[1] A. Dudziak, *Imigranci: palący problem Europy*, „Poradnik Bibliograficzno-Metodyczny" 2016/1, s. 31–35.

[2] E. Kacperska, M. Kacprzak, D. Kmieć, A. Król, K. Łukasiewicz, *Migracje Międzynarodowe w Europie. Trendy, problemy, wyzwania*, Warszawa 2019, s. 49.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Tabela 61.2. Liczba oraz udział międzynarodowego salda migrantów według kontynentów w latach 2000–2019 (w mln) i (w %)

Region	2000		2005		2010		2015		2019	
	Liczba (w mln)	Udział (w %)	Liczba (w mln)	Udział (w %)	Liczba (w mln)	Udział (w %)	Liczba (w mln)	Udział (w %)	Liczba (w mln)	Udział (w %)
Świat	173, 6	100	191,6	100	220,8	100	248,9	100	271,6	100
Afryka	15,0	8,6	15,9	8,3	17,8	8,1	23,5	9,4	26,5	9,8
Azja	49,3	28,4	53,4	27,9	65,9	29,8	77,2	31,0	83,5	30,7
Europa	56,8	32,7	63,6	33,2	70,7	32,0	75,0	30,1	82,3	30,3
Ameryka Południowa	6,5	3,7	7,2	3,8	8,2	3,7	9,4	3,8	11,7	4,3
Ameryka Północna	40,3	23,2	45,4	23,7	50,9	23,1	55,6	22,3	58,6	21,6
Oceania	5,4	3,2	6,0	3,1	7,1	3,2	8,0	3,2	8,9	3,3

Źródło: opracowanie własne na podstawie na podstawie danych z: UN DESA. (2019). UN_MigrantStockTotal_2019.xlsx. Dostęp: http://www.un.org/en/ development/desa/population/ migration/data/.
Cyt. wg E. Kacperska, M. Kacprzak, D. Kmieć, A. Król, K. Łukasiewicz, *Migracje międzynarodowe w Europie*, s. 50.

W 2018 roku na terenie Europy całkowita liczba migrantów wynosiła 82,3 mln osób, co stanowiło 11% całkowitej populacji międzynarodowych migrantów[3].

Tabela 61.3. Roczna stopa zmian populacji migrantów według według głównego obszaru, regionu, kraju, 2000–2019 (w %)

Region/Kraj	2000–2005	2005–2010	2010–2015	2015–2019
EUROPA	**2,2**	**2,1**	**1,2**	**2,3**
Europa Wschodnia	**–0,7**	**–0,7**	**0,8**	**0,5**
Europa Północna	**3,9**	**3,4**	**3,1**	**3,2**
Europa Południowa	**8,9**	**6,0**	**–0,5**	**1,1**
Europa Zachodnia	**1,3**	**1,5**	**1,7**	**3,9**
Albania	–3,4	–4,1	–0,3	–1,4
Austria	2,6	2,3	3,1	4,4
Białoruś	–0,3	–0,3	–0,1	–0,3
Belgia	–0,3	3,7	3,4	2,6
Bośnia i Hercegowina	–11,2	–4,0	–0,1	–1,9
Bułgaria	6,9	4,4	9,7	7,7
Chorwacja	–0,2	–0,2	–0,4	–2,0
Czechy	7,6	4,2	0,9	5,2
Dania	3,4	2,6	3,5	4,8
Estonia	–1,3	–1,4	–2,3	–0,6
Finlandia	6,9	3,5	6,4	4,9
Francja	1,4	1,6	1,5	1,4
Niemcy	0,9	0,9	0,8	6,3
Grecja	1,4	2,1	–1,2	–0,6
Węgry	4,2	3,5	1,7	1,9
Irlandia	9,5	6,4	2,1	7,3

[3] UN DESA. (2019). International Migration 2019.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Region/Kraj	2000–2005	2005–2010	2010–2015	2015–2019
Islandia	10,4	4,3	0,8	2,3
Włochy	12,5	7,6	0,1	1,9
Łotwa	–2,7	–3,7	–3,3	–2,8
Liechtenstein	4,0	3,3	1,3	1,7
Litwa	–1,3	–4,5	–3,3	–3,7
Luksemburg	1,5	1,6	8,4	4,0
Malta	2,6	5,9	9,3	12,0
Holandia	2,2	1,1	1,7	3,4
Norwegia	4,2	7,6	7,0	3,8
Polska	–2,7	–2,3	–0,7	1,4
Portugalia	3,4	–0,2	2,5	0,7
Mołdawia	–7,4	–5,6	–3,9	–0,4
Rumunia	1,6	4,0	9,2	12,5
Rosja	–0,4	–0,8	0,8	0,0
Serbia	–2,7	–0,7	–0,5	0,4
Słowacja	2,3	2,3	3,9	1,4
Słowenia	0,3	3,1	–1,3	1,6
Hiszpania	18,2	8,5	–1,3	0,9
Szwecja	2,3	4,1	3,8	4,5
Szwajcaria	2,8	2,8	3,0	1,6
Ukraina	–1,8	–0,9	0,4	0,2
Wielka Brytania	4,5	3,7	3,3	3,2

Źródło: UN DESA (2019). Cyt. wg E. Kacperska, M. Kacprzak, D. Kmieć, A. Król, K. Łukasiewicz, *Migracje międzynarodowe w Europie*, s. 50.

Jeśli chodzi o liczbę przyjętych imigrantów ogółem w 2017 roku, to najwyższym odsetkiem napływających imigrantów odznaczają się Niemcy (917,1 tys.), kolejno Wielka Brytania (644,2 tys.), Hiszpania (532,1 tys.) oraz Francja (370 tys.), a najniższym mniejsze państwa, np. Słowenia, Chorwacja (tab. 61.4).

Tabela 61.4. Imigracja według obywatelstwa w krajach UE w 2017 r.

KRAJ	Suma imigrantów	Rodacy		Cudzoziemcy					
				Całkowita liczba cudzoziemców		Obywatele innych państw UE		Obywatele innych państw trzecich	
	(tys.)	(tys.)	(%)	(tys.)	(%)	(tys.)	(%)	(tys.)	(%)
Belgia	126,7	18,2	14,4	108,5	85,6	60,2	47,5	48,3	38,1
Bułgaria	25,6	13,1	51,0	12,5	48,9	0,6	2,3	11,9	46,6
Czechy	51,8	4,5	8,7	47,3	91,3	16,6	32,0	30,7	59,3
Dania	68,6	19,5	28,5	49,0	71,5	25,6	37,4	23,4	34,1
Niemcy*	917,1	124,4	13,6	788,9	86,0	395	43,1	393,9	42,9
Estonia	17,6	8,5	48,5	9,1	51,4	4,6	25,9	4,5	25,5
Irlandia	78,5	27,3	34,7	51,2	65,6	28,5	36,5	22,7	29,1
Grecja	112,2	31,7	28,3	80,5	71,7	17,2	15,3	63,3	56,4
Hiszpania	532,1	78,2	14,7	454	85,3	139,4	26,2	314,6	59,1
Francja	370,0	128	34,6	242,0	65,4	74,5	20,1	167,5	45,3

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

KRAJ	Suma imigrantów	Rodacy		Cudzoziemcy					
				Całkowita liczba cudzoziemców		Obywatele innych państw UE		Obywatele innych państw trzecich	
	(tys.)	(tys.)	(%)	(tys.)	(%)	(tys.)	(%)	(tys.)	(%)
Chorwacja	15,6	7,9	50,9	7,6	49,1	2,2	14,1	5,4	35,0
Włochy	343,4	42,4	12,3	301,1	87,7	61,1	17,8	240,0	69,9
Cypr	21,3	4,0	18,6	17,3	81,4	9,3	43,7	8,0	37,7
Łotwa	9,9	4,8	48,2	5,1	51,8	0,7	7,1	4,4	44,7
Litwa	20,4	10,2	49,9	10,2	50,1	0,7	3,4	9,5	46,7
Luksemburg	24,4	1,2	4,9	23,2	95,0	16,7	68,4	6,5	26,6
Węgry	68,1	31,6	46,4	36,5	53,5	11,2	16,4	25,3	37,1
Malta	21,7	1,5	6,8	20,2	93,2	11,7	54,0	8,5	39,2
Holandia	189,6	45,9	24,2	143,7	75,8	72,6	38,3	71,1	37,5
Austria	111,8	9,7	8,7	102	91,3	64,4	57,6	37,7	33,7
Polska*	209,4	132,8	63,4	76,6	36,6	22,7	10,8	53,9	25,8
Portugalia*	36,6	20,2	55,3	16,4	44,7	7,6	20,8	8,8	24,0
Rumunia*	177,4	146,3	82,5	26,8	15,1	9,2	5,2	17,6	9,9
Słowenia	18,8	3,3	17,5	15,5	82,5	3,3	17,6	12,2	64,9
Słowacja	7,2	4,3	59,5	2,9	40,5	2,3	32,1	0,6	8,4
Finlandia	31,8	8,6	27,0	23,2	73,0	6,5	20,5	16,7	52,5
Szwecja	144,5	19,5	13,5	124,5	86,2	30,0	20,8	94,5	65,4
Wielka Brytania	644,2	80,9	12,6	563,4	87,5	242,7	37,7	320,7	49,8

Źródło: opracowanie własne na podstawie Eurostat. Cyt. wg E. Kacperska, M. Kacprzak, D. Kmieć, A. Król, K. Łukasiewicz, *Migracje Międzynarodowe w Europie*..., s. 56.

Z analizy współczynnika imigracji w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – w ujęciu względnym wynika, że w 2017 roku najwięcej imigrantów w stosunku do liczby mieszkańców danego kraju odnotowała Malta – 46 imigrantów na 1000 osób, a następnie Luksemburg – 41 imigrantów na 1000 osób, Cypr – 25 imigrantów na 1000 osób, Irlandia – 16 imigrantów na 1000 osób i Szwecja – 14 imigrantów na 1000 osób. Natomiast najniższe współczynniki wystąpiły w Słowacji (1 imigrant na 1000 osób) oraz w Portugalii i Bułgarii (w obu przypadkach 4 imigrantów na 1000 osób). Kolejno były: Bułgaria, Chorwacja i Czechy, Łotwa i Polska[4].

Europa jest kontynentem, który wielu osobom na świecie jawi się jako raj. Kraje europejskie ogólnie ocenia się jako bogate, co przyciąga mieszkańców krajów mniej rozwiniętych. Co więcej, wiele krajów Europy podpisało Konwencję genewską, która nakłada obowiązek udzielenia schronienia osobom starającym się o nadanie statusu uchodźcy. Dlatego do Europy przybywa wielu uchodźców – osób, które uciekają ze swojego rodzinnego kraju przed wojną lub prześladowaniami[5]. Tylko w I półroczu 2021 roku do Włoch przypłynęło 58 tys. emigrantów.

Do krajów Europy Środkowej przybywają osoby głównie z Europy Wschodniej lub Azji, poszukujące pracy lub starające się o nadanie statusu uchodźcy. Do krajów Europy

[4] E. Kacperska, M. Kacprzak, D. Kmieć, A. Król, K. Łukasiewicz, *Migracje Międzynarodowe w Europie*,…, s. 57.

[5] http://globalna.ceo.org.pl/wiedza-o-spoleczenstwie-geografia/artykuly/migracje-na-swiecie (dostęp: 10.10.2016 r.).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Zachodniej przybywają osoby również z Europy Wschodniej, Azji i Afryki. Przykładowe szlaki migracyjne to: mieszkańcy Indii i Pakistanu migrujący przez Iran, Turcję, Grecję, Włochy i dalej do Francji lub Wielkiej Brytanii; mieszkańcy Afryki Północnej, Środkowej i Zachodniej wędrujący przez Maroko do Hiszpanii i Francji; mieszkańcy Czeczenii wędrujący przez Federację Rosyjską, Ukrainę lub Białoruś do Polski. W 2021 r. na granicy polsko-białoruskiej wybuchł kryzys migracyjny.

W Komisji Europejskiej odpowiedzialna za europejską politykę migracyjną jest Dyrekcja Generalna ds. Migracji i Spraw Wewnętrznych. W 2005 r. na podstawie zielonej księgi w sprawie podejścia UE do zarządzania migracją ekonomiczną (COM(2004) 811 final) Komisja Europejska wznowiła debatę dotyczącą potrzeby wprowadzenia wspólnego zbioru zasad w zakresie przyjmowania migrantów zarobkowych, co doprowadziło do przyjęcia z końcem 2005 r. komunikatu (COM(2005) 669 final). W lipcu 2006 r. Komisja Europejska opublikowała komunikat w sprawie priorytetów politycznych w walce z nielegalną imigracją obywateli państw trzecich (COM(2006) 402 final[6].

W komunikacie Komisji Europejskiej z 10 października 2008 r. (COM(2008) 611 final) podkreślono znaczenie rozwoju globalnego podejścia do kwestii migracji: zwiększenia koordynacji, spójności i efektu synergii jako aspektu polityki zewnętrznej i polityki rozwoju. W programie sztokholmskim przyjętym w grudniu 2009 r. przez szefów państw i rządów UE określono ramy i wiele zasad dotyczących bieżącego kształtowania europejskiej polityki w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych w latach 2010–2014. Kwestie związane z migracją są zasadniczą częścią tego programu. Aby wprowadzić w życie uzgodnione zmiany, Komisja Europejska uchwaliła w 2010 r. Plan działań służący realizacji programu sztokholmskiego – Przestrzeń wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości dla europejskich obywateli (COM(2010) 171 final)[7]. W 2022 r. ma zostać opracowana nowa polityka emigracyjna Unii Europejskiej.

2. Sytuacja w Polsce

Zjawisko emigracji do Polski jest stosunkowo nowe. Dopiero po 1989 r. Polskę zaczęli masowo odwiedzać cudzoziemcy. Rozmiary napływu cudzoziemców do naszego kraju pozostają jednak na stosunkowo niskim poziomie. Polska jest w dalszym ciągu mniej atrakcyjnym krajem docelowym niż kraje tzw. Europy Zachodniej[8], choć liczba cudzoziemców przyjeżdżających do Polski od kilkunastu lat ulega dużym zmianom. Przed rokiem 1989 ich liczba powoli zwiększała się, w latach 1985–1989 nie przekraczała jednak 1 mln osób rocznie. Począwszy od 1990 r., rozpoczął się gwałtowny wzrost liczby wjazdów cudzoziemców do Polski, który trwał do 1996 r., gdy do Polski wjechało ponad 87 mln cudzoziemców. Przez kolejne lata liczba cudzoziemców przyjeżdżających do Polski nadal wzrastała – był to jednak przyrost powolny, a maksymalną liczbę odnotowano w 1999 r. (89 mln). W 2000 r. liczba wjeżdżających cudzoziemców zaczęła maleć, osiągając w 2002 r. 50 mln osób.

[6] Eurostat, *Migration and migrant population statistics*, http://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php/Migration_and_migrant_population_statistics/pl (dostęp: 10.10.2016 r.).

[7] Eurostat, *Migration and migrant population statistics*, http://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php/Migration_and_migrant_population_statistics/pl (dostęp: 10.10.2016 r.).

[8] http://hafelekar.at/CD_JIJ/pdf/pdf_pol/raport_projektowy_na_temat_sytaucji_imigrantow_w_polsce.pdf (dostęp: 10.10.2016 r.).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Kryzys na granicy polsko-białoruskiej niewątpliwie wpłynie na sytuację w Polsce.

Obcokrajowcy stanowią niewielki odsetek ogólnej liczby mieszkańców Polski. Najważniejszą kategorią imigrantów legalnych w sensie ilościowym są cudzoziemcy, którzy otrzymali pozwolenie na pobyt czasowy[9]. Głównymi krajami, z których rekrutują się imigranci w Polsce, są kraje byłego ZSRR, a przede wszystkim Ukraina, Białoruś i Rosja. Stosunkowo liczną grupę imigrancką w Polsce stanowią obywatele państw wysoko rozwiniętych: USA, Niemiec, Francji, a także Wietnamu. Co trzeci obcokrajowiec mieszkający z Polsce pochodzi z krajów bezpośrednio z nią sąsiadujących.

Wraz ze zwiększającą się liczbą cudzoziemców przekraczających granice legalnie zwiększała się liczba nielegalnych imigrantów.

Zasady i warunki wjazdu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, przejazdu przez to terytorium, pobytu na nim i wyjazdu cudzoziemców z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz właściwość organów w tych sprawach określa ustawa z 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach (Dz.U. z 2021 r. poz. 2354 ze zm.). Przepisy ustawy są w pełni zgodne z międzynarodowymi standardami dotyczącymi uchodźców, ponieważ Polska ratyfikowała Konwencję Genewską sporządzoną 28 lipca 1951 r. (Dz.U. z 1991 r. Nr 119, poz. 515 i 516) oraz Protokół Nowojorski, sporządzony w Nowym Jorku 31 stycznia 1967 r. (Dz.U. z 1991 r. Nr 119, poz. 517 i 518).

Zjawisko nielegalnej imigracji na świecie nie jest zjawiskiem nowym. Według ekspertów zyski mafii z przemytu ludzi na świecie wynoszą 75 mld USD rocznie[10]. Organizacja nielegalnej emigracji i wykorzystywanie imigrantów stanowi źródło zysków dla ponad 100 mln ludzi na całym świecie[11]. Według Europolu 90% migrantów, którzy w 2015 r. dotarli do Europy, korzystało z usług organizacji zajmujących się przemytem ludzi. Rosnąca liczba przemycanych ludzi i skala tego zjawiska ma ogromny wpływ na krajobraz przestępczy Europy. Szacuje się, że w 2015 r. grupy przestępcze specjalizujące się w przemycaniu emigrantów odnotowały zyski w wysokości blisko 6 mld euro.

Do Europy Zachodniej, będącej atrakcyjnym celem dla mieszkańców krajów biednych czy objętych konfliktami zbrojnymi, imigranci dostają się kilkoma szlakami: z Afryki na południowe wybrzeża Hiszpanii i Francji; z Bałkanów i Turcji do Włoch; z Azji i Bliskiego Wschodu przez Słowację i Czechy do Austrii i Niemiec oraz do Niemiec i Skandynawii przez Polskę[12].

Dla imigrantów z Azji i Afryki kierujących się do Europy Zachodniej większość szlaków przerzutowych bierze początek w Moskwie. Moskwa jest swoistym centrum organizacyjnym grup przestępczych zajmujących się nielegalną migracją. Do Moskwy imigranci przybywają przez Kazachstan i z Afryki, przylatując bezpośrednio samolotami lub docierając przez porty nad Morzem Czarnym. Na lotniskach i dworcach na przybyszów czekają tzw. naganiacze – zwykle Irakijczycy przebywający w Rosji, zdarzają się też Rosjanie[13]. Uchodźców przejmują kurierzy, którzy przewożą ich w grupach 10–15-osobowych w okolice Kijowa, Lwowa czy Wilna. Tam przejmują ich inni i dowożą do punktów przerzutowych przy granicy z Polską. W punktach tych migranci czekają na okazję przedostania się do naszego kraju. Ostatnio część z nich kieruje się na Słowację i do Czech.

---

[9] http://hafelekar.at/CD_JIJ/pdf/pdf_pol/raport_projektowy_na_temat_sytaucji_imigrantow_w_polsce.pdf (dostęp: 10.10.2016 r.).

[10] P. Cywiński, *Go West*, „Wprost" 1998/834.

[11] J. Pałasiński, *Żywy towar*, „Wprost" 2000/941.

[12] I.T. Miecik, *Trole idą*, „Polityka" 2003/31.

[13] P. Kudzia, G. Pawelczyk, J. Kluzik-Rostkowska, *Polski kanał*, „Wprost" 2000/918.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Szacuje się, że w Rosji, na Ukrainie i Białorusi na przerzut na Zachód czeka 150–200 tys. osób (czasem od kilku lat)[14]. W Polsce grupy migrantów przerzucane przez wschodnią granicę trafiają do Warszawy, Poznania, Szczecina i innych miast. Po stronie polskiej centrum organizacyjnym nielegalnej migracji jest Warszawa.

Przez Polskę biegnie kilka kanałów przerzutowych do Europy Zachodniej (głównie Niemiec), Skandynawii i Ameryki[15]. Przez nasz kraj wiedzie tzw. Ostkanal – szlak azjatycki (z krajów azjatyckich przez Moskwę, Petersburg, Mińsk, Wilno i Kijów) oraz odnoga trasy bałkańskiej, tzw. Balkanroute (z Rumunii przez Węgry, Rosję, Mołdawię i Ukrainę)[16]. Ze wschodniego szlaku korzystają obywatele państw Azji, Afryki – Bangladeszu, Afganistanu, Sri Lanki, Pakistanu, Sudanu, Etiopii i Somalii[17], oraz dawnego ZSRR.

Po uszczelnieniu granicy (unijnej) z Ukrainą i Białorusią coraz więcej imigrantów próbuje się dostać do Polski przez Litwę, obwód kaliningradzki, a szczególnie przez Słowację i Czechy[18].

W przerzucie ludzi przez Polskę specjalizują się dobrze zorganizowane bandy z Rosji, Gruzji, Armenii, a nawet krajów Dalekiego Wschodu[19]. Jak szacuje niemiecki wywiad (BND), na przerzut z Polski czeka ponad 400 tys. obcokrajowców[20].

Od kilku lat Polska stała się także krajem docelowym, głównie dla imigrantów z Wietnamu, Armenii i Czeczenii[21].

W Polsce najpierw pojawili się Rumuni. Wjeżdżali legalnie, najczęściej przez przejścia na granicy południowej lub przez Medykę. Pociągami i autobusami docierali w okolice Zgorzelca, by tam spróbować skoku przez zieloną granicę. Gdy się okazało, że nie jest to takie łatwe, zmienili trasę, pojawiając się w Szczecinie. Liczyli, że w dużym mieście łatwiej wyczekać na stosowny do przerzutu moment, a lądowa granica wydawała się lżejsza do pokonania niż forsowanie Nysy. W połowie 1992 r. na zachodnim odcinku nie było już żadnego spokojnego rejonu. Fala imigrantów rozlała się wzdłuż całej granicy. W grupach liczących często powyżej stu osób szli mężczyźni i kobiety, starcy oraz dzieci niesione przez matki. Próbowali przeprawić się przez rzekę, przedostać się po mostach, przedzierać przez przejścia graniczne, ukrywać w wagonach kolejowych. Szczyt fali nastąpił w 1992 r., gdy Straż Graniczna zatrzymała 23 401 obywateli Rumunii. Ten rok był w ogóle rekordowym rokiem pod względem liczby zatrzymanych nielegalnych imigrantów (33 581 osób). Bułgarów i Rumunów zatrzymywano głównie na zachodniej granicy, którą próbowali przekraczać, by dostać się do Niemiec. W tamtych latach odjeżdżały z Polski pociągi pełne deportowanych nielegalnych imigrantów[22]. W 1993 r. liczba zatrzymanych Rumunów zmniejszyła się do 6989 (przy łącznej liczbie 18 298 osób usiłujących przekroczyć granicę). Tak zwany szlak bałkański nielegalnej migracji, którym wędrowali też Bułgarzy, Turcy i obywatele byłej Jugosławii, zaczął wysychać. Przyczyn było kilka, a najważniejsze to zaostrzenie prawa azylowego w Niemczech i coraz lepsza współpraca służb obu państw.

---

[14] P. Kudzia, G. Pawelczyk, J. Kluzik-Rostkowska, *Polski…*
[15] P. Kudzia, G. Pawelczyk, J. Kluzik-Rostkowska, *Polski…*
[16] P. Cywiński, *Go West…*
[17] P. Kudzia, G. Pawelczyk, J. Kluzik-Rostkowska, *Polski kanał…*
[18] P. Kudzia, G. Pawelczyk, *Oblężenie Polski*, „Wprost" 2001/983.
[19] P. Cywiński, *Go West…*
[20] P. Cywiński, *Go West…*
[21] I.T. Miecik, *Trole…*
[22] S. Wikariak, *Przyjeżdżają do pracy i na narty*, „Rzeczpospolita", 3.02.2003.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Od 1993 r. coraz częściej zaczęli próbować nielegalnego przejścia na Zachód obywatele krajów dawniej wchodzących w skład ZSRR. Tuż za nimi nadciągnęli przybysze z Azji i Afryki. Wśród zatrzymywanych za przekraczanie granicy najliczniejsi są Afgańczycy, Czeczeni, Chińczycy, Wietnamczycy.

Wystarczy znać regiony świata, gdzie toczą się wojny, trwają konflikty narodowościowe i panuje zła sytuacja ekonomiczna, by wskazać kraje, skąd rusza potok nielegalnej migracji. Trudno się spodziewać, by wszędzie tam zapanował wkrótce pokój i rozkwit ekonomiczny, dlatego równie trudno liczyć na to, że znad Odry i Nysy szybko znikną egzotyczni wędrowcy przemierzający granicę bez paszportów i wiz.

Przez ostatnie lata dużej presji migracyjnej była poddana wschodnia granica Polski. Na początku lat 90. wschodnie granice Rzeczypospolitej uchodziły za jedne z łatwiejszych do sforsowania, ponieważ Polska strzegła przede wszystkim swoich zachodnich rubieży. Polska granica na Bugu była słabo strzeżona, natomiast silnie strzeżona granica od strony radzieckiej (*sistiema*) wraz z upadkiem Związku Radzieckiego straciła swój nieprzebyty charakter. Imigranci przekraczają ją w nocy, na piechotę, małymi grupkami, licząc na przejście niezauważenie, albo bardzo dużymi grupami, których liczebność nawet w razie wykrycia nie pozwala patrolowi przechwycić wszystkich. Intensywne działania przerzutowe były też podejmowane na zielonej granicy polskoukraińskiej. Sprzyjało temu nieratyfikowanie Konwencji Genewskiej przez Ukrainę, a po jej podpisaniu – nierespektowanie przez wielu strażników zapisów tej konwencji, co zamykało polskim władzom możliwość odesłania imigrantów na Ukrainę[23]. Odblokowanie umowy o readmisji nastąpiło na wiosnę 2003 r., co przyczyniło się do spadku zjawiska przerzutu ludzi na tym odcinku polskiej granicy.

W drugiej połowie lat 90. z Polski do Niemiec przedostawało się niemal 100 tys. nielegalnych uchodźców rocznie. Obecnie – według nieoficjalnych szacunków – liczba ta zmniejszyła się o połowę. Wynika to z trudności, jakie napotykają przemytnicy na polskich granicach. Dostosowywanie metod ochrony polskich granic do standardów Unii Europejskiej, wprowadzanie nowoczesnego sprzętu i szkolenie kadr sprawiły, że coraz trudniej jest dostać się nielegalnie przez Polskę na Zachód.

Ze względu na uszczelnianie polskich granic organizatorzy przemytów ludzi zaczynają Polskę omijać, wykorzystując inne kanały. Obecnie najwięcej kanałów przerzutowych prowadzi przez Czechy i Austrię. Stary szlak do Niemiec – prowadzący przez Kabul, Islamabad, Moskwę, Kijów i Warszawę – został zmieniony i biegnie teraz przez Pragę i Bratysławę[24]. Imigranci zamiast pokonywania polskiej granicy wybierają trasę okrężną z Ukrainy przez Słowację, Czechy do Niemiec. Potwierdzają to dane statystyczne. Największe nasilenie grupowych przekroczeń granic wbrew przepisom zanotowano na odcinkach strażnic Zgorzelec, Tuplice, Zasieki, Łęknica, Gubin – na zachodnim odcinku granicy państwowej, oraz Ustrzyki Górne – na odcinku wschodnim[25].

Z obserwacji wynika, że przestępcze grupy przerzutowe organizują nielegalne przekraczanie granic głównie przez tzw. zieloną granicę, czyli w miejscach niedozwolonych. Grupy składają się z organizatorów mających międzynarodowe kontakty w głównych centrach, do których najczęściej kierują się uchodźcy; z osób rekrutujących chętnych do

[23] I.T. Miecik, *Trole*…

[24] P. Kudzia, G. Pawelczyk, J. Kluzik-Rostkowska, *Polski kanał*…

[25] Zagrożenie przestępczością zorganizowaną i narkotykową w Polsce w 2001 roku, Raport MSWiA zamieszczony na stronie internetowej http://www.mswia.gov.pl.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

emigracji oraz przewodników i osób zajmujących się ułatwianiem przekraczania granicy; osób, które organizują hotele, kwatery itp.

Przewodnicy uprzednio dokonują rozpoznania punktów granicznych, ustalają szlak przerzutowy z określonych regionów danego kraju do punktów granicznych i dalej na terytorium państwa sąsiedniego. Organizacja nielegalnego przekraczania granic obejmuje ponadto instruktaż dotyczący zachowania w razie zatrzymania na granicy, zachowania się w sytuacjach niebezpiecznych dla powodzenia całej akcji oraz określenia stałych punktów (miejsc) ukrycia na trasach migracyjnych. Obserwuje się również służby ochrony granicznej, trasy migracyjne i miejsca najbardziej niebezpieczne. Często w organizacji nielegalnego przekraczania granic uczestniczy ludność lokalna[26].

Grupy ludzi nielegalnie przekraczających granice, w zależności od potrzeb, są wyposażone w sprzęt techniczny typu: przyrządy optyczno-fotograficzne, specjalne łodzie pneumatyczne, sprzęt oświetleniowy, sprzęt do cięcia metalu itp. Ponadto nielegalnemu przekraczaniu granic towarzyszą próby przekupstwa lub nakłaniania do współpracy przedstawicieli Straży Granicznej w celu umożliwienia zorganizowanego przejścia grup do następnego kraju.

W pierwszym okresie nasilenia tej przestępczości przemyt obejmował grupy liczące wielu migrantów, do transportu wykorzystywano statki powietrzne, a w proceder przestępczy angażowano ludność pogranicza (bezrobotnych, emerytów). Charakterystyczne było organizowanie tzw. dziupli w pobliżu granicy państwowej, w których imigranci oczekiwali na przerzut nawet przez dłuższy czas[27]. Struktury grup przestępczych budowano, opierając się na koligacjach rodzinnych. Później grupy przestępcze zaczęły organizować niewielkie grupy migrantów (5–10 osób), które bezpośrednio po przerzucie transportowano w głąb kraju lub bezpośrednio na granicę zachodnią. Pobyt grup w strefie nadgranicznej trwa krótko, cudzoziemcy pozostawiani są bezpośrednio przy granicy, gdzie wskazuje się im kierunek marszu, a przewodnicy nie przekraczają granicy razem z grupą, lecz przekraczają granicę legalnie przez przejście graniczne, po czym odbierają grupę po stronie sąsiedniej. Od 1999 r. następuje stopniowe zmniejszanie się skali nielegalnych przerzutów. Nie są już podejmowane próby przerzucenia przez granicę dużych, kilkudziesięcioosobowych grup. Przez granicę próbują się przedostać głównie pojedynczy uchodźcy lub kilkuosobowe grupy[28]. Przemytnicy najczęściej przeprawiają małe 3–5-osobowe grupy, rzadziej po 10, 15 osób. Większe transporty jadą zwykle ukryte w tirach, przez przejścia drogowe[29]. Zaczęto stosować bardziej wyrafinowane metody kamuflażu, np. użycie do przewozu samochodu typu śmieciarka, samochodów nabywanych na podstawie fałszywych dokumentów lub dokumentów należących do osób bezdomnych, używanie przez grupy przestępcze specjalistycznego sprzętu łączności[30].

Sposobów przekroczenia granicy jest wiele – niektóre bardzo pomysłowe i niestety równie groźne dla życia migrantów. W samochodach osobowych i ciężarówkach budowane są specjalne zabudowane skrytki (podwójne dno, podwójny dach itp.). Innym spo-

[26] L. Sklepkowski, *Polska jako kraj tranzytowy i docelowy nielegalnej migracji – zorganizowane przerzuty przez granicę* [w:] W. Pływaczewski, J. Świerczewski (red.), *Policja polska wobec zorganizowanej przestępczości*, Szczytno 1996, s. 131–151.

[27] Zagrożenie przestępczością zorganizowaną…, Raport MSWiA.

[28] P. Kudzia, G. Pawelczyk, J. Kluzik-Rostkowska, *Polski kanał…*

[29] I.T. Miecik, *Trole…*

[30] Zagrożenie przestępczością zorganizowaną…, Raport MSWiA.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

sobem jest przepłynięcie rzeki granicznej pontonem albo wpław, przejście podkopem. Na granicy lądowej imigranci najczęściej biegną przez zaorane pole bądź las[31]. Na początku lat 90. częste były przekroczenia granicy drogą lotniczą.

Nielegalne przekraczanie granicy z reguły odbywa się nocą, szybko i według instrukcji. Migranci nie mają przy sobie dokumentów ani pieniędzy, są poinstruowani, aby w przypadku zatrzymania nie ujawniać swoich danych personalnych, zaniżać wiek (poniżej 17 lat) i nie ujawniać znajomości języka, w którym mogliby się porozumieć z zatrzymującymi ich funkcjonariuszami. Ma to wydłużyć procedurę prowadzącą do wydalenia ich z kraju. Imigranci umieją jedynie poprosić o status uchodźcy, na który zresztą często nie czekają, podejmując kolejne próby przekroczenia granicy. W trakcie przerzutu zdarzają się nieszczęśliwe wypadki, np. utonięcia dzieci podczas przeprawy przez rzekę czy uduszenia w skrytkach samochodów.

Jeszcze niedawno zdarzały się przypadki oszukiwania przemycanych osób przez przemytników – dowożono ich do innych krajów, niż te, których dotyczyła „umowa" przemytu. Pieniądze były płacone z góry, niezależnie od powodzenia przedsięwzięcia. Obecnie standardem stał się przerzut do skutku: pośrednik, najczęściej rodak imigrantów, wypłaca pieniądze w dwóch ratach – drugą po otrzymaniu sygnału, że operacja się powiodła.

W ostatnich latach cudzoziemcy najliczniej reprezentowani są przez Ukraińców, Rosjan i Słowaków. Należy jednak zaznaczyć, że na licznie reprezentowane grupy Słowaków i Ukraińców składają się głównie osoby, które przekraczają granicę nielegalnie przez niedbalstwo w dokumentach i niefrasobliwość, a nie są to nielegalni imigranci.

Wyraźnie jednak wzrosła od 2008 r. liczba nielegalnie przekraczających granicę obywateli Wietnamu, Litwy i Mołdawii. Do największej liczby zatrzymań dochodzi na granicy Polski z Niemcami, z czego zdecydowana większość ma miejsce przy wyjeździe z Polski. W przypadku zajmujących kolejne miejsca w tej klasyfikacji granic z Ukrainą i Czechami dominują osoby zatrzymywane przy wjeżdżaniu do Polski.

Jedynie nieliczni imigranci podejmują próby indywidualnego i samodzielnego dotarcia do kraju docelowego, pozostali korzystają z płatnej pomocy grup przestępczych. Celem działania tych grup jest zysk.

Na przemycie obcokrajowców korzysta świat przestępczy: od fałszerzy dokumentów poprzez przewodników i kierowców po handlarzy narkotykami i stręczycieli. Przy obecnym poziomie graficznej techniki komputerowej oraz łatwym dostępie do wysokiej jakości papieru, maszyn i farb drukarskich istnieje i jest wykorzystywana możliwość wytwarzania niemal wszystkich dokumentów występujących w obrocie prawnym i gospodarczym. Zyski czerpią też hotelarze, właściciele lokali, taksówkarze, biura turystyczne, a nawet funkcjonariusze policji.

Uchodźcom, którzy dotarli do celu, trudno jest uniezależnić się od przestępców, ponieważ ci zaczynają ich wyzyskiwać, wykorzystując obawę przed wydaleniem[32]. Wiele kobiet staje się przedmiotem handlu, często są one zmuszane do uprawiania prostytucji i aby odzyskać wolność, muszą się wykupić, płacąc organizacjom przestępczym 30–50 tys. USD. Wiele kobiet (w tym Polek) pracuje jako pomoc domowa.

Nielegalni imigranci są zmuszani do handlu narkotykami. Dzieci zostają przyuczone do ulicznej żebraniny lub drobnych kradzieży. Część z nich jest wykorzystywana przy

[31] P. Kudzia, G. Pawelczyk, J. Kluzik-Rostkowska, *Polski kanał…*

[32] I.T. Miecik, *Trole…*

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

realizacji filmów pornograficznych dla pedofilów, a niektóre stają się dawcami organów do przeszczepów[33].

Po 1989 r. Polska doświadczyła prawie wszystkich typów ruchów migracyjnych, a w szczególności:

1) nielegalnej migracji (do i z Polski). Nielegalna migracja była wywołana głównie przez napływ obywateli rumuńskich i z krajów byłego ZSRR, a to z powodu granicy między Polską i Unią Europejską. Od 1996 r. zaobserwowano wyraźny wzrost nielegalnej migracji z Azji, co jest wynikiem działań zorganizowanej przestępczości na terytorium byłego Związku Radzieckiego;
2) migracji tranzytowej głównie do Europy Zachodniej i Skandynawii. Migrację tranzytową powoduje położenie geograficzne Polski. Do wzrastającego zjawiska ruchu osobowego wlicza się tranzyt cudzoziemców przez Polskę do Europy Zachodniej i Skandynawii. W latach 1992–1993 obywatele byłej Jugosławii stanowili największą grupę cudzoziemców podróżujących tranzytem przez polskie terytorium. Od 1994 r. wzrosła liczba podróżujących przez Polskę obywateli byłego ZSRR;
3) wzrastającej imigracji z powodów ekonomicznych, powiązanej z prowadzeniem na małą skalę działalności ekonomicznej na terytorium Polski. Imigracja w celu zatrudnienia jest spowodowana stabilizacją ekonomiczną i wzrostem gospodarczym. Mimo ograniczonej liczby wydawanych pozwoleń na pracę i stosunkowo wysokiego bezrobocia liczba cudzoziemców podejmujących nielegalną pracę gwałtownie wzrosła. Odnosi się to szczególnie do obywateli byłego ZSRR. Wzrosła liczba cudzoziemców zajmujących się handlem i działalnością gospodarczą na małą skalę. Obywatele Bułgarii i innych krajów europejskich, Wietnamczycy i Chińczycy, tak jak obywatele byłego Związku Radzieckiego, działają w handlu i small businessie[34];
4) wzrastającej migracji związanej ze stałym osiedlaniem się cudzoziemców w Polsce. Od początku lat 90. odnotowuje się wzrastającą liczbę wniosków o pozwolenie na pobyt. Wnioskodawcami są głównie Ukraińcy, Rosjanie, Białorusini, Kazachowie, Wietnamczycy i Niemcy. Znaczna część pozwoleń została wydana z powodu wzrastającej liczby mieszanych małżeństw zawieranych między obywatelami polskimi i cudzoziemcami.

W Polsce głównym organem zajmującym się zwalczaniem przestępczości związanej z przemytem ludzi jest Straż Graniczna. Do 2001 r. organ ten nie miał dostatecznych umocowań prawnych dostosowanych do aktualnych potrzeb ścigania przestępstw. Właściwość miejscowa obejmowała (poza możliwością prowadzenia pościgu za sprawcami przestępstw) tylko obszar strefy nadgranicznej. Nowelizacja ustawy o Straży Granicznej rozszerzyła jej działania – w zakresie właściwości miejscowej – również do głębi kraju. Uzyskano w ten sposób zachowanie ciągłości akcji ścigania, w tym nie tylko pościgu za sprawcami przestępstwa, ale również czynności procesowych i wspierających je działań operacyjnych. Umożliwi to Straży Granicznej podjęcie działań nie tylko w strefie przygranicznej, gdzie dochodzi do nielegalnego przekroczenia granicy, lecz także w głębi kraju, gdzie natychmiast są przemieszczani przerzucani imigranci i gdzie znajdują się centra decyzyjne oraz punkty kontaktowe[35].

[33] J. Pałasiński, *Żywy towar…*

[34] M. Buchowski, J. Schmidt (red.), *Imigranci: między izolacją a integracją*, Poznań 2012.

[35] Zagrożenie przestępczością zorganizowaną…, Raport MSWiA.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Uchodźcą, w rozumieniu Konwencji Genewskiej i Protokołu Nowojorskiego, jest osoba: „która na skutek uzasadnionej obawy przed prześladowaniem z powodu swojej rasy, religii, narodowości, przynależności do określonej grupy społecznej lub z powodu przekonań politycznych przebywa poza granicami państwa, którego jest obywatelem i nie może lub nie chce z powodu tych obaw korzystać z ochrony tego państwa, albo która nie ma żadnego obywatelstwa i znajdując się, na skutek podobnych zdarzeń, poza państwem swojego dawnego stałego zamieszkania i nie może lub nie chce z powodu tych obaw powrócić do tego państwa".

W 2001 r. sprawami uchodźców zaczął się zajmować Urząd ds. Repatriacji i Cudzoziemców. Jego utworzenie nawiązuje do sprawdzonych rozwiązań przyjętych w państwach Unii Europejskiej. Departament Migracji i Uchodźstwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji uległ likwidacji. Realizowane dotąd przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji zadania w zakresie obywatelstwa, repatriacji, postępowań administracyjnych w sprawach o nadanie statusu uchodźcy oraz o legalizację pobytu cudzoziemców na terytorium RP zostały przejęte przez Prezesa Urzędu do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców.

Do 1996 r. liczba osób ubiegających się o nadanie statusu uchodźcy była niewielka i wynosiła kilkaset osób w ciągu roku. Znaczący wzrost liczby osób ubiegających się o nadanie statusu uchodźcy w Rzeczypospolitej Polskiej nastąpił z początkiem 1996 r. Przyczynił się do niego napływ obywateli krajów azjatyckich, którzy – przekraczając nielegalnie polską granicę – kierowali się do krajów zachodnich. Migranci ci postrzegali Polskę jedynie jako kraj tranzytowy, wobec jednak trudności w przedostaniu się na terytorium państw zachodnich składali wnioski o nadanie im statusu uchodźcy w Polsce[36].

We wrześniu 2009 r. Komisja Europejska zaproponowała ustanowienie „Wspólnego unijnego programu przesiedleń", którego celem jest uczynienie z procedury przesiedlenia w obrębie UE instrumentu zapewniającego skuteczniejszą ochronę uchodźców, poprzez zapewnienie ściślejszej współpracy politycznej i praktycznej między państwami członkowskimi UE.

Inicjatywa dotyczy przesiedleń uchodźców z państw trzecich do państw członkowskich UE. Przesiedlenie oznacza przeniesienie uchodźców z państwa, w którym uzyskali azyl, do innego państwa, w którym mogą rozpocząć nowe życie i korzystać z trwałej ochrony. Znaczna większość uchodźców na całym świecie znajduje się poza UE, w krajach rozwijających się w Azji i Afryce. W większości przypadków chcieliby oni powrócić do swego państwa pochodzenia. Jednak dla niektórych z nich, w szczególności tych najbardziej narażonych, rozwiązanie takie nie wchodzi w grę. W ich przypadku jedynym wyjściem jest przesiedlenie.

Przesiedlenie uchodźców z UE do państw trzecich należy zatem odróżnić od przesiedlania uchodźców z jednego państwa członkowskiego UE do drugiego w ramach wewnątrzunijnej solidarności, który to proces jest przedmiotem odrębnych inicjatyw Komisji, w szczególności pilotażowego projektu dla beneficjentów ochrony międzynarodowej przenoszonych z Malty do innych państw członkowskich.

Program zaproponowany przez Komisję umożliwia ściślejszą współpracę polityczną i praktyczną pomiędzy państwami członkowskimi w celu zwiększenia skuteczności i efektywności pod względem kosztów prowadzonych przez nie działań dotyczących przesiedleń, jak również poprawę humanitarnych i strategicznych aspektów przesiedleń. Program obejmuje mechanizm, który pozwala na ustalanie wspólnych rocznych

[36] Informacje zamieszczone na stronie internetowej MSWiA, www.mswia.gov.pl

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

priorytetów w sprawie przesiedleń i bardziej skuteczne wykorzystanie pomocy finansowej dostępnej dla państw członkowskich w ramach Europejskiego Funduszu na Rzecz Uchodźców[37].

W 2022 roku granicę Polski przekroczyło około 3 mln obywateli Ukrainy. Inwazja Rosji na Ukrainę wyłoniła skomplikowane problemy emigracyjne. Wymagają one poważnych studiów także z zakresu kryminologii.

3. Implikacje migracji

Migracja powoduje wiele implikacji. Można tu wymienić przede wszystkim negatywne skutki migracji dla kraju tranzytowego. Należą do nich m.in.:

- wzrost przestępczości granicznej w ruchu drogowym (dotyczy to osób próbujących dostać się do kraju tranzytowego w sposób nielegalny, np. do Polski);
- konieczność ponoszenia zwiększonych wydatków na uszczelnienie granic i wydalenie nielegalnych migrantów;
- powstawanie organizacji zajmujących się przemytem ludzi;
- wzrost korupcji w służbach celnych i granicznych;
- fałszerstwa dokumentów;
- konieczność tworzenia obozów dla uchodźców i ośrodków deportacyjnych dla osób nielegalnie przebywających na terenie kraju i ponoszenia związanych z tym kosztów;
- wzrost żebractwa i włóczęgostwa prowadzący do licznych naruszeń przepisów sanitarnych i administracyjnych;
- szerzenie się prostytucji i handlu kobietami;
- powstawanie z reguły drobnej przestępczości kryminalnej cudzoziemców;
- drobny nielegalny handel towarzyszący tranzytowi emigrantów;
- powstawanie klimatu zagrożenia i niechęci wobec cudzoziemców;
- implikacje międzynarodowe wywołane sposobem traktowania tranzytowych uchodźców i migrantów ekonomicznych;
- konieczność dostosowania prawa krajowego do skali zjawiska zgodnie z przyjętymi powszechnie standardami międzynarodowymi.

Z punktu widzenia kryminologicznego na uwagę zasługują także skutki migracji dla kraju docelowego. Są to:

- przyrost taniej siły roboczej;
- zmniejszenie możliwości zatrudniania własnych obywateli, co wywołuje protesty społeczne;
- rozwój nielegalnego rynku pracy – cudzoziemcy często pracują na czarno (ma to wpływ na rozmiary szarej strefy);
- ponoszenie kosztów związanych z uszczelnianiem granic i wydalaniem nielegalnych migrantów;
- ponoszenie kosztów związanych z międzynarodową akcją pomocy dla uchodźców przebywających w obozach na terenie innych państw (jest to swoiste zabezpieczenie przed napływem uchodźców do własnego kraju, np. Niemiec);
- powstawanie i rozwój zorganizowanej przestępczości o charakterze etnicznym (narkotyki, haracze, pranie pieniędzy, seksbiznes, handel kobietami i dziećmi i inne);

[37] http://ec.europa.eu/commission_barroso/barrot/welcome/default_en.htm (dostęp: 22.03.2022 r.).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

– przenoszenie krajowych i międzynarodowych konfliktów politycznych i terroryzmu politycznego na teren kraju osiedlenia (Niemcy i Francja);
– rozwój przestępczości związanej z przemytem ludzi;
– rozwój przestępczości cudzoziemców;
– wrogi stosunek obywateli krajów docelowych do cudzoziemców;
– migranci często stanowią gorszą kategorię, dotyczy to niekiedy również ich dzieci;
– niższy status społeczny różnych pokoleń migrantów jest zjawiskiem patologicznym i kryminogennym i ma istotne znaczenie polityczne (np. Latynosi w Stanach Zjednoczonych)[38].

Jedno nie podlega dyskusji: zastępy obcokrajowców pracujących w Ameryce Północnej, Europie Zachodniej i krajach Zatoki Perskiej nieustannie się powiększają. Dobrze ilustruje to także przykład Meksyku, powiązanego gospodarczo ze Stanami Zjednoczonymi w ramach układu NAFTA. Jego prezydent Vincente Fox uznał przed laty sprawę imigracji za kluczowy punkt swojej polityki zagranicznej[39].

4. Interpretacja różnic między imigrantami i krajowcami

Współcześnie sugerowane wyjaśnienia relatywnie niskich współczynników przestępczości stwierdzonych wśród imigrantów odwołują się przede wszystkim do czynników demograficznych i kulturowych; imigranci często nie są już osobami młodymi, są lepiej niż kiedyś wykształceni, są motywowani do przyswojenia języka i kultury swojego nowego kraju, a także skrupulatnie badani ze względu na możliwe zatrudnienie oraz uwarunkowania rodzinne.

W badaniach wykazano, iż współczynniki przestępczości są zróżnicowane w zależności od grupy etnicznej, a także od kategorii przestępstwa. I tak, przykładowo, stwierdzono, iż w Stanach Zjednoczonych w latach 20. i 30. włoscy imigranci charakteryzowali się wysokim współczynnikiem skazań za zabójstwa, natomiast niskim za spożywanie alkoholu[40]. Analizując takie różnice, wskazuje się, że określone grupy etniczne odznaczają się odmiennymi kulturowymi predyspozycjami do pewnych rodzajów przestępstw.

F.X. Ribordy stwierdził, iż współczynnik przebywania w areszcie wśród dorosłych osób pochodzenia włoskiego mieszkających w Montrealu był około siedmiokrotnie niższy niż w całej populacji (1,17 na 10 000 osób w porównaniu do 9,97). Włosi charakteryzowali się niższymi współczynnikami w zakresie wszystkich kategorii przestępstw (włącznie z przestępstwami z użyciem przemocy) przed nielegalnym hazardem[41]. W przypadku nielegalnego hazardu uzyskane przez Włochów współczynniki aresztowań były trzykrotnie wyższe niż w całej populacji. Około 70% aresztowań wśród Włochów było związanych z nielegalnym hazardem, przestępstwami drogowymi oraz zakłóceniami porządku pu-

[38] L. Sklepkowski, D. Woźniak, *Migracja i jej implikacje* [w:] B. Hołyst, E. Kube, R. Schulte (red.), *Przestępczość zorganizowana w Niemczech i w Polsce i jej implikacje społeczno-ekonomiczne*, Warszawa–Münster–Łódź 1998, s. 166, 167; por. także E.W. Pływaczewski (red.), *Przestępczość cudzoziemców. Nowe wyzwanie dla teorii i praktyki*, Szczytno 1995.

[39] M. Rabij, S. Johnson, J. Conteras, *Emigracja i ekonomia*, „Newsweek", 18.01.2004.

[40] F.X. Ribordy, *Culture confl ict and crime among Italian immigrants* [w:] R. Silverman, J. Teevan, Jr. (red.), *Crime in Canadian Society*, Toronto 1980.

[41] F.X. Ribordy, *Conflict de culture et criminalité des migrants italiens*, „Canadian Journal of Criminology and Corrections" 1971, vol. 13(1), s. 24–42.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

blicznego. Zdaniem Ribordy'ego można przyjąć, iż przestępstwa te, a zwłaszcza hazard, wynikają z określonych, „kulturowych" predyspozycji tej grupy narodowościowej.

Antropolog F. Henry dostarcza interpretacji danych świadczących o tym, iż mężczyźni pochodzenia karaibskiego są nadreprezentowani w kanadyjskich zakładach karnych. W swoich badaniach etnograficznych przeprowadzonych w Toronto stwierdził występowanie rozwiniętej subkultury przestępczej wśród młodych imigrantów z Karaibów, którzy byli wychowywani przez samotne matki, mieszkali w starych domach, doświadczali często trudności i niepowodzeń szkolnych prowadzących do porzucania szkoły[42]. Uczestnictwo w podkulturze przestępczej stanowiło, zdaniem Henry'ego, rodzaj strategii przeżycia dla młodych mężczyzn, którzy zostali wyrzuceni na margines głównego nurtu wartości i instytucji kulturowych. W taki sposób można wyjaśnić dokonanie wyboru przez mniejszość etniczną zaangażowania się w przestępczość związaną z narkotykami. Jednakże ubocznym efektem tego faktu jest przekonanie opinii publicznej, że: „Czarni to przestępcy", które jest podstawą ksenofobicznych ataków skierowanych przeciwko społeczności karaibskich imigrantów.

5. Dzieci imigrantów

W Stanach Zjednoczonych dzieci imigrantów charakteryzują się ogólnie wyższym współczynnikiem przestępczości niż ich rodzice, zwłaszcza w kategorii przestępstw przeciwko mieniu. Prawidłowość ta nie ma charakteru bezwyjątkowego. Na przykład stwierdzono, że Irlandczycy w Nowym Jorku w latach 1908–1909 popełniali mniej przestępstw w populacji drugiej generacji imigrantów. Zdaniem D. Tafta nie jest właściwe porównywanie współczynników przestępczości imigrantów i krajowców, gdyż w porównaniach tych dzieci imigrantów są włączane do populacji krajowców. D. Taft i inni autorzy twierdzili, że imigracja wiąże się ze wzrostem przestępczości głównie nie za sprawą samych imigrantów, lecz wskutek problemów asymilacyjnych ich dzieci[43].

W miarę postępowania procesów asymilacyjnych współczynniki przestępczości wśród imigrantów zaczynają upodabniać się do współczynników występujących w danym kraju. Niekiedy więc obserwuje się jaskrawe różnice między imigrantami pierwszej i drugiej generacji[44].

R.D. Francis badał w Australii różnice przestępczości pomiędzy imigrantami a ich dziećmi urodzonymi już w tym kraju. Imigranci pierwszej generacji charakteryzowali się o połowę niższym współczynnikiem przestępczości niż krajowcy. Współczynniki uzyskane przez dzieci imigrantów były w dalszym ciągu niższe niż współczynniki krajowców, lecz wyższe niż ich rodziców. Wyniki te są zgodne z teorią „konfliktu kultur" zaproponowaną przez T. Sellina.

H.J. Schneider stawia hipotezę, że omawiane zjawisko wynika z kulturowej anomii, która zachodzi wówczas, gdy dzieci imigrantów wchodzą w konflikt z tradycyjnymi normami i zasadami uznawanymi przez ich rodziców[45].

---

[42] F. Henry, *The Caribbean Diaspora in Toronto: Learning to Live with Racism*, Toronto 1994.

[43] D.R. Taft, *Does immigration increase crime*, „Social Forces" 1933, vol. 12(1), s. 69–77.

[44] E.H. Stofflet, *The European immigrant and his children*, „Annals of the American Academy of Political and Social Science" 1941, vol. 217, s. 84–92.

[45] H.J. Schneider, *Foreigners as perpetrators and as victims in Germany*, „EuroCriminology" 1995, vol. 8–9, s. 95–108.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

6. Przestępczość zorganizowana

W zakresie przestępczości zorganizowanej istnieją wyraźne dowody uczestnictwa, a nawet dominacji imigrantów w specyficznych dziedzinach. F. Ianni wykazał, w jaki sposób zorganizowana przestępczość służyła jako „drabina" społecznej mobilności dla różnych grup imigrantów w Stanach Zjednoczonych. I. Light udokumentował udział chińskich imigrantów w prostytucji na przełomie XIX i XX w.[46] Kluczowym elementem zorganizowanej przestępczości w tym przypadku była nierównowaga w liczebności obu płci. Tak więc „amerykańskie społeczeństwo wprowadziło upośledzone mniejszości do nielegalnego przemysłu"[47].

W innych badaniach udokumentowano udział włoskich imigrantów w przestępstwach wymuszania, a także tradycyjne uczestnictwo w mafii[48]. Istnieją również dowody zaangażowania wielu innych grup etnicznych w działalność przestępczości zorganizowanej, takich jak Irlandczycy, Żydzi, Portorykanie, Rosjanie, Albańczycy[49] i Chińczycy[50].

W latach 90. XX w. wyłoniły się nowe grupy, m.in. Jamajczycy, Kolumbijczycy[51] (reprezentujący głównie kartele narkotykowe), Nigeryjczycy[52] oraz Azjaci z Wysp Tonga[53]. Natomiast wywiad kanadyjski wskazał na niebezpieczeństwo ze strony imigrantów z Rumunii i Rosji docierających do Kanady wskutek działania wyspecjalizowanych organizacji przemytniczych.

7. Znaczenie nastrojów antyimigracyjnych

W toku historii problem imigracji bardzo silnie skojarzył się z ksenofobią. W raporcie zatytułowanym „Przestępczość a obcokrajowcy" („Crime and Foreign-Born") Komisja Wickershama (1931) udokumentowała długą tradycję (poczynając od kolonialnej Ameryki) publicznej ksenofobii wobec imigrantów. Zjawisko to w dużym stopniu przypisywano skłonności brytyjskich władz do zsyłania niektórych osób skazanych do Ameryki[54].

Komisja Wickershama stwierdziła, iż stałe ataki skierowane przeciw imigrantom związane z ich rzekomą odpowiedzialnością za przestępczość nigdy nie znalazły uzasadnienia w danych empirycznych. Ameryka wybrała drogę oskarżania imigrantów za wewnętrzne niepokoje, unikając przyznania się, iż problemy asymilacji wynikają z własnych błędów i niedociągnięć.

---

[46] F.A. Ianni, *A Family Business: Kinship and Social Control in Organized Crime*, New York 1972; F.A. Ianni, Black Mafia, New York 1974; W. Pływaczewski, *Relacje pomiędzy zjawiskiem nielegalnej migracji a przestępczością oraz innymi przejawami zachowań patologicznych w różnych ich postaciach* [w:] M. Zdanowicz (red.) *Polska w Schengen*, Białystok 2009, s. 194–209.

[47] J. Light, *The ethic vice industry, 1880–1994*, „American Sociological Review" 1997, vol. 42(3), s. 464–479.

[48] Por. np. J. Dubro, *Mob Rule: Inside The Canadian Mafia*, Toronto 1985.

[49] T.W. Hoffman, *Yuogoslavian-Albanian organized crime: An overview and profile*, „Law and Order" 1992, lipiec, s. 93–96.

[50] M. Booth, *Triads: The Growing Global Threat from the Chinese Criminal Societies*, New York 1990.

[51] C.P. Florez, B. Boyce, *Colombian Organized Crime*, „Police Studies" 1990, vol. 13(2), s. 81–88.

[52] M. Jones, *Nigerian crime networks in the United States*, „International Journal of Offender Therapy and Comparative Criminology" 1993, vol. 1, s. 59–73.

[53] J. Dubro, *Dragons of Crime: Inside The Asian Underworld*, Ontario 1992.

[54] A.R. Ekirch, *Bound for America: The Transportation of British Convicts to The Colonies, 1718–1775*, New York 1987.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

We Francji walka z nielegalną imigracją stała się zadaniem priorytetowym dla władz i nasila się w miarę jak skrajna prawica nasila swój krytycyzm i ataki wobec cudzoziemców. Cudzoziemcy są łatwym celem, ponieważ są dostrzegalną i „czułą" populacją: słabo wykształconą, bezrobotną oraz ubogą[55].

R.A. Carr-Hill wskazuje, że nie można właściwie zinterpretować wysokich współczynników przestępczości imigrantów we Francji bez zrozumienia uwarunkowań wojny algierskiej o niepodległość[56]. Dodatkowa ostrożność jest wymagana przy interpretacji współczynnika przestępczości cudzoziemców we Francji i Niemczech, ponieważ same dane dotyczące aresztów i uwięzień za nielegalną imigrację powiększają sztucznie ogólne współczynniki.

R. Berthier twierdzi, że z powodu ekonomicznej, społecznej i politycznej niestabilności imigranci mogą być wykorzystywani jako kozły ofiarne i osądzani jako potencjalni przestępcy[57].

Po decyzji o opuszczeniu przez Zjednoczone Królestwo Unii Europejskiej w kilku miastach, w tym w Harlow i Leeds, zdarzyły się w 2016 r. incydenty kryminalne na tle nienawiści narodowej skierowane przeciwko Polakom; jeden z nich zakończył się śmiercią.

Na uwagę zasługują także opinie Polaków na temat imigrantów w Polsce. Badania przepwadzone w 2014 r. na zlecenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wykazał, że:

- Polacy mają na ogół raczej pozytywny stosunek do zwiększającej się liczby obcokrajowców w kraju; 2/3 respondentów określiło swoje odczucia wobec tego zjawiska jako zdecydowanie lub raczej pozytywne; niemniej jednak co piąta osoba deklaruje, że rosnąca liczba osób obcego pochodzenia budzi u nich negatywne emocje; do imigrantów nieco pozytywniej nastawione są kobiety oraz osoby z wyższym wykształceniem;
- większość respondentów (70%) uważa, że obcokrajowcy mogą czuć się w Polsce bezpiecznie; odmienne zdanie wyraził co czwarty Polak; o bezpiecznych warunkach dla obcokrajowców częściej przekonani są mężczyźni (76%) niż kobiety (65%).

Nieco inny obraz ilustruje sondaż przeprowadzony na zlecenie „Rzeczpospolitej" w 2016 r.: tylko 11% dorosłych Polaków akceptuje większą liczbę pracowników z zagranicy, zdecydowana większość (ok. 80%) twierdzi, że Polska nie powinna ich więcej wpuszczać. W badaniach nie dostrzega się różnicy między klasyczną imigracją zarobkową a masowym napływem imigrantów z krajów arabskich[58].

Na zakończenie warto przypomnieć, że środki masowego przekazu mogą odgrywać dużą rolę w kształtowaniu właściwego postrzegania i postaw wobec imigrantów, a także przeciwdziałać ich etykietowaniu.

---

[55] P. Tournier, R. Philipe, *Foreign Nationals in The French Criminal Justice System (English summary of Les Etrangers dans les statistiquespenales)*, Centre de Recherches Sociologiques Sur le Droit et les Institutions Pénales, Paris 1989.

[56] R.A. Carr-Hill, *O bring me your poor: Immigrants in the French system of Criminal Justice*, „Howard Journal of Criminal Justice" 1987, vol. 26(4), s. 287–302

[57] R. Berthier, *Nature of illegal offenses committed by Asians and Pacific Islanders in Brisbane*, „Criminology" 1990, vol. 2, s. 16–18.

[58] A. Błaszczak, *Potrzebni pracownicy zza wschodniej granicy*, „Rzeczpospolita" 12.08.2016/213.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział LXII

ZJAWISKA KULTUROWE O NEGATYWNEJ TREŚCI SPOŁECZNEJ

Współcześnie świat charakteryzuje się znacznym zróżnicowaniem kulturowym. To zróżnicowanie określa się mianem pluralizmu kulturowego, wielokulturowości czy polietniczności. W ostatnich latach antropolodzy kulturowi wysunęli koncepcję interkulturalizmu czy międzykulturowości[1].

Konflikt kulturowy to inaczej „sprzeczność pomiędzy dwoma systemami kulturowymi, systemem norm prawnych i zakazów karnych odzwierciedlających porządek moralny i polityczny danego społeczeństwa a kodem norm postępowania jednostki pochodzącej z innego obszaru kulturowego"[2].

Reprezentanci różnych dyscyplin naukowych nieustannie poszukują źródeł konfliktów kulturowych. Można wyróżnić następujące pochodzenie tych konfliktów: strukturalne, behawioralne, psychologiczne oraz tożsamościowe. Strukturalnie konflikt zakorzeniony jest w konstrukcji systemu, który szczególnie uwidocznia różnice kulturowe w sytuacji granicznej. Behawioralnie przejawia się zaś w postaci współzawodnictwa, rywalizacji i walki, gdy cele i wartości grupy pozostają w sprzeczności. Psychologicznie natomiast konflikt przebiega wokół osi generującej wrogie postawy, antagonizując relacje pomiędzy grupami, posługując się zbiorem stereotypów i uprzedzeń[3]. Z kolei konflikty związane z budowaniem, modyfikacją i poszukiwaniem tożsamości kulturowej wynikają z różnic pomiędzy pierwotnymi jej podstawami a dylematami związanymi z wieloznacznością i rozszczepieniem owej tożsamości[4].

Kryminogenny charakter środków masowego przekazu jest przedmiotem dyskusji od wielu lat zarówno wśród kryminologów, jak i psychologów zajmujących się problematyką agresji.

Telewizja – obok internetu – to dominujący środek masowego przekazu w sensie jej codziennego „używania" przez ogromną liczbę osób w każdym wieku. Telewizja zajmuje

[1] Por. P. Chmiel-Antoniuk, M. Duda, M. Jakiewicz-Sawicka, *Kultura a zbrodnia. Społeczno-kulturowe uwarunkowania przestępczości*, Czeremcha 2018, s. 15.

[2] M. Grzyb, *Przestępstwa motywowane kulturowo: aspekty kryminologiczne i prawnokarne: reakcja krajów zachodnich na szkodliwe praktyki kulturowe*, Warszawa 2016, s. 64.

[3] J. Nikitotowicz, *Typy tożsamości człowieka w społeczeństwie zróżnicowanym kulturowo*, „Chowanna" 2003, t. 1(20), s. 51–52.

[4] A. Jasińska-Kania (red.), *Trudne sąsiedztwa. Z socjologii konfliktów narodowościowych*, Warszawa 2001, s. 14–26.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

szczególne miejsce w życiu dziecka, a kontakt z nią rozpoczyna się stosunkowo wcześnie i ma codzienny, wielogodzinny i wieloaspektowy charakter. Stała się ona w wielu domach centrum życia rodzinnego, stanowiąc jego integralną część. Przy włączonych odbiornikach telewizyjnych spożywa się posiłki, rozmawia, pracuje, załatwia istotne sprawy rodzinne oraz zawodowe, przy niej bawią się dzieci.

Badania wykazały, że czas oglądania telewizji przez dzieci każdego dnia jest znaczny i każdego roku wzrasta. Ostatnie przeprowadzone indagacje w grupie najmłodszego pokolenia wykazały, że już w wieku 2–3 lat oglądają one telewizję przeciętnie 45 minut w ciągu każdego dnia[5]. Inne badania wykazały, że dzieci i młodzież w wieku 4–19 lat przeciętnie oglądają telewizję 2 godziny i 33 minuty.

W wielu krajach ponad 90% dzieci w wieku 4–12 lat ogląda telewizję codziennie przez wiele godzin, czego przykładem są dane mówiące, że uczniowie szkół podstawowych w Stanach Zjednoczonych poświęcają więcej godzin telewizji niż nauce w szkole. W Szwecji natomiast uczniowie w ciągu 10 lat nauki szkolnej spędzają 18 tysięcy godzin przed telewizorem, a więc o 3 tysiące godzin więcej niż w szkole[6]. Podobnie we Francji dzieci 9–11-letnie poświęcają telewizji rocznie ponad 1000 godzin. We Włoszech zaś 81% dzieci w wieku 4–10 lat ogląda programy telewizyjne codziennie; 72% z nich włącza telewizor bez uprzedniego rozpoznania, jakie programy ma do wyboru. Dzieci polskie, zanim rozpoczną naukę szkolną, mają już za sobą od 2 do 3 tys. godzin spędzonych przed telewizorem, 8–12-letnie poświęcają telewizji średnio 2–5 godzin dziennie. Oglądają programy telewizyjne o różnej porze dnia – rano, po południu, wieczorem, w nocy. Dodatkowo 75% tych dzieci ma do własnej dyspozycji odbiornik telewizyjny, z którego nie korzystają inni członkowie rodziny. Dla porównania w Stanach Zjednoczonych ok. 29% trzylatków, 43% dzieci w wieku 8 lat i starszych ma telewizor w swoim pokoju. We Francji szacuje się, że ok. 26% sześciolatków i ośmiolatków oraz ok. 42% trzynastolatków i starszych ma telewizor do swej wyłącznej dyspozycji. Podobne proporcje są w Niemczech i Belgii[7].

Telewizja zawładnęła czasem dziecka, podporządkowała sobie inne zajęcia, wprowadzając w ten sposób trwałe zmiany w organizacji dnia, zabierając czas, który mógłby być wykorzystany na inne zajęcia twórcze. Jest ona bardzo wygodnym, atrakcyjnym dla dziecka, niewymagającym większego wysiłku intelektualnego środkiem przekazu.

Oglądanie telewizji przez dzieci pociąga za sobą:

1) ograniczenie aktywności ruchowej, którego konsekwencją są zaburzenia rozwoju sprawności ruchowej dzieci;
2) degradację nawyków żywieniowych: podczas oglądania telewizji dzieci spożywają tzw. śmieciowe jedzenie, często nie kontrolując jego ilości, co skutkuje brakiem apetytu na wartościowy posiłek i może prowadzić do otyłości lub awitaminozy;
3) ograniczenie czasu na działania konstruktywne, takie jak: czytanie, malowanie, odrabianie lekcji, co może skutkować pogorszeniem się osiągnięć szkolnych;
4) ochłodzenie stosunków rodzinnych spowodowane brakiem czasu na wspólne, rodzinne rozmowy czy wykonywanie czynności domowych.

Skutki oglądania telewizji przez najmłodszych nie są widoczne od razu. Dzieci w wieku 1,5–3,5 lat będą odczuwały tego konsekwencje długiego oglądania telewizji

[5] J. Izdebska, *Rodzina – dziecko – telewizja: szanse wychowawcze i zagrożenia telewizji*, Białystok 1996.

[6] J. Raczkowska, *Zagrożenie poczucia bezpieczeństwa agresją, przemocą, okrucieństwem*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze" 1993/12.

[7] M. Desmurget, *Teleogłupianie. O zgubnych skutkach oglądania telewizji (nie tylko przez dzieci)*, Warszawa 2012, s. 48–49.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

w wieku 6–7 lat. Najczęściej dzieci takie osiągają słabe wyniki w nauce, ich IQ może być niskie, nie będą również potrafiły odpowiednio zagospodarować swojego czasu, będą odczuwały znudzenie obowiązkami domowymi[8]. U dzieci takich mogą pojawiać się problemy zdrowotne, jak ADHD czy nerwice[9].

Zainteresowania dzieci audycjami telewizyjnymi są różne, dotyczą programów adresowanych do nich, jak również do dorosłych. Przykładem mogą być badania amerykańskie, z których wynika, że 40% swojego „czasu telewizyjnego" dzieci poświęcają na oglądanie programów dla dorosłych. We Włoszech 85% dziesięciolatków ogląda, co chce, bez ograniczeń. Również wysoki procent brytyjskich telewidzów stanowią dzieci oglądające chętnie wieczorem programy rozrywkowe, sensacyjno-kryminalne, westerny, rzadziej programy informacyjne i oświatowe.

Od początku powstania telewizji problem jej wpływu był przedmiotem zainteresowań naukowców, nauczycieli, rodziców, wzbudzał niepokój, ale też nadzieję na pozyskanie jej dla procesu wychowania.

Z badań przeprowadzonych w różnych krajach, wynika, że telewizja może być postrzegana jako instytucja wspomagająca rodzinę, szkołę, placówki przedszkolne. Może ona być również źródłem wiedzy dla dziecka, dostarczając mu nowych wiadomości dotyczących różnych dziedzin nauki, techniki, kultury. Jest w stanie spełniać istotną rolę w procesie wprowadzania dziecka w świat kultury, inspirowaniu go do podejmowania różnych działań o charakterze społecznym, opiekuńczym, kulturalnym, sportowym, technicznym, do nowych pozytywnych zachowań (wzory osobowe postaci telewizyjnych).

Telewizja podkopuje życie rodzinne, niszczy zdolności dziecka do samodzielnego myślenia, upośledza rozwój mózgowia, zachęca do myślowego lenistwa. Osłabia zdolności językowe i wyobraźnię dzieci, jest ona narkotykiem i zniekształca świat realny, zajmuje miejsce normalnych stosunków społecznych"[10]. Szum telewizyjny zaburza spontaniczną aktywność dziecka. Bawiąc się i spoglądając na ekran tylko przez 5% czasu tej zabawy, dziecko za każdym razem przerywa swoją zabawę, co skutkuje tym, że zmienia zabawki, realizuje uboższe formy swoich zabaw i mniej czasu jest skupione na sensownych czynnościach zabawowych. Włączony przez cały dzień telewizor poważnie zaburza u najmłodszych rozwój zdolności do skupiania uwagi i gospodarowania zasobami poznawczymi, jeżeli bawiąc się, przebywają w tym samym pomieszczeniu[11].

Duża część badaczy zarówno w Polsce, jak i na Zachodzie jest powściągliwa w stwierdzeniach, że telewizja ma dewiacyjny wpływ na dziecko. Akcentują oni zwłaszcza czynniki tkwiące w treści przekazów, w odbiorcy, w sposobie odbioru, w uwarunkowaniach środowiskowych i rodzinnych. Prowadzone badania jednak dostarczają informacji na temat ujemnego oddziaływania telewizji. Już w latach 60. XX w. amerykański badacz N. Schramm głosił pogląd, że „telewizja, prezentując negatywne obrazy życia, może pobudzić dzieci i młodzież do zachowań agresywnych. Nieco odmienne stanowisko reprezentowali niektórzy badacze angielscy. Ich zdaniem telewizja nie skłania dzieci do zachowań dewiacyjnych, ale może spowodować u nich zachwianie równowagi psychicznej"[12].

---

[8] M. Razel, *The Complex Model of Television Viewing and Educational Achievement*, „Journal of Educational Research" 2001, vol. 94, s. 6.

[9] D.A. Christakis, *The Hidden and Potent Effects of Television Advertising*, „Journal of American Medical Association" 2006, vol. 295 (14), s. 1698–1699.

[10] J. Izdebska, *Rodzina*…, s. 36.

[11] M. Desmurget, *Teleogłupianie*…, s. 140 i n.

[12] J. Izdebska, *Rodzina*…, s. 35.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Telewizja przedstawia nieprawdopodobną wręcz liczbę scen przemocy zarówno rzeczywistej, ukazywanej na żywo przez reporterów relacjonujących z całego świata mordy, masakry, zamieszki, jak i zawartej w fikcji filmowej. Dzieci najczęściej przyjmują te obrazy bezkrytycznie. Przeciętne dziecko w USA i w Niemczech zanim ukończy szkołę podstawową, ogląda w telewizji około 8 tys. morderstw oraz około 200 tys. scen gwałtów. Z badań wynika, iż w co czwartym programie telewizyjnym emitowanym w godzinach 20.00–22.00 znajduje się duża dawka przemocy. Programy telewizyjne dla dzieci i młodzieży pokazują średnio około 30 aktów przemocy na godzinę. Niemieckojęzyczne stacje telewizyjne emitują miesięcznie ponad 2 tys. godzin brutalnych scen i filmów porno.

Z przedstawionych danych można wywnioskować, że dzieci i młodzież oglądające telewizję przez kilka godzin dziennie stają się bardziej agresywne niż ich rówieśnicy, którzy czynią to sporadycznie.

W omawianej kwestii można wyróżnić dwa przeciwstawne stanowiska.

Jedni uważają, że negatywne wzory prezentowane przez środki masowego przekazu nie mają przestępczorodnego charakteru[13]. Twierdzi się nawet, że w pewnych sytuacjach obserwowanie drastycznych scen może rozładowywać przestępcze skłonności. Pogląd ten, określany jako hipoteza katartyczna (od słowa *katharsis* – oczyszczenie), opiera się na założeniu, że czytanie, słuchanie bądź oglądanie drastycznych scen przyczynia się w pewnych sytuacjach do symbolicznego rozładowania popędu agresji. Bierne uczestnictwo w scenach okrucieństwa i gwałtu stanowi *katharsis* i redukuje tendencje agresywne[14].

Badacze prezentujący przeciwstawne stanowisko twierdzą, że czytanie bądź oglądanie scen przemocy, okrucieństwa, agresji wywiera na odbiorców wysoce negatywny wpływ, a co za tym idzie, powinno się dążyć do wyeliminowania ze środków masowego przekazu sekwencji tego rodzaju. Orientacja ta neguje katartyczne funkcje obserwowania scen przemocy. Jednakże poszczególni badacze różnią się w ocenie zakresu negatywnego wpływu, jaki mogą wywierać treści prezentowane przez środki masowego przekazu na postawy, wartości i normy postępowania ludzi.

Zdaniem angielskiego psychiatry R. Foxa, który prowadził badania nad młodzieżą przestępczą, oglądanie telewizji może wywierać ujemny wpływ na nieprzystosowaną społecznie młodzież w wieku 14–19 lat. Dużo zboczeń seksualnych u ludzi młodych o złym zdrowiu psychicznym, tj. na przykład sadyzm, jest wynikiem wyuczenia się ich za pośrednictwem szklanego ekranu. Niektóre przestępstwa i samobójstwa młodzieży były również wynikiem naśladownictwa scen filmowych lub telewizyjnych.

Psycholog włoski Enrico Altavilla przeprowadził badania nad wpływem filmów o tematyce gangsterskiej na psychikę dzieci. Stwierdził, iż filmy tego gatunku dają u dzieci w wieku 9–13 lat początek zaburzeniom moralnym, tzn. wywołują konflikt między przyswojonym systemem norm wartości a normami postępowania, którymi kieruje się gangster. U dzieci nieprzystosowanych społecznie może pojawić się sympatia dla poczynań gangstera.

Telewizja, prezentując negatywne strony życia, może okazać się dobrym „nauczycielem" dla osób, które zdecydowały się na popełnienie przestępstwa. Dostarczać może

[13] E.H. Pful Jr., *Mass Media and Reported Delinquent Behavior. A Negative case* [w:] M.E. Wolfgang, R. Savitz, M. Johnson, *Sociology of Crime and Delinquency*, New York 1970.

[14] S. Feshbach, *The stimulating versus cathartic effects of vicarious, aggressive activity*, „Journal of Abnormal and Social Psychology" 1961, vol. 63; S. Feshbach, *Reality and Fantasy in Filmed Violence* [w:] E.A. Rubinstein, G.A. Coustock (red.), *Television and Social Behavior*, Washington 1972.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

wiadomości na temat sposobów i środków, których należy użyć, lub może być ona ostatecznym impulsem powodującym zamianę pragnień na czyny.

Wiele młodych osób wciela w czyn obrazy, które zobaczyło w telewizji.

Przeciwko hipotezie *katharsis* bardzo ostro wypowiada się A. Bandura[15]. Stanowisko Bandury wypływa z jego ogólnej teorii społecznego uczenia się[16], zgodnie z którą zasadnicza część uczenia się społecznych zachowań ludzi odbywa się w drodze obserwacji – przez modelowanie. Prezentacja przemocy i gwałtu w filmie i telewizji stanowi źródło przyswajania przestępczych i agresywnych wzorów zachowań[17].

Z wyczerpującej analizy materiału badawczego dokonanego przez A. Bandurę wynika jednoznacznie, że prezentacja gwałtu i przemocy w środkach masowego przekazu ma wysoce negatywny wpływ na odbiorców. Jak się wydaje, kryminogenna rola pewnych książek, programów telewizyjnych bądź filmów nie ulega w chwili obecnej wątpliwości.

Wpływ obserwowania aktów okrucieństwa i agresji na skłonność do popełniania przestępstw można rozpatrywać na dwóch płaszczyznach: wpływu na osobowość i na funkcje informacyjne. Z teorii społecznego uczenia się wynika, iż obserwowanie pozytywnych bądź negatywnych skutków zachowań innych ludzi ma taki wpływ na zachowanie człowieka, jak bezpośrednie nagrody i kary spotykające daną osobę. Jest to tzw. wzmocnienie obserwacyjne. W filmach, spektaklach telewizyjnych czy książkach przestępcy są przedstawiani często w taki sposób, że widz lub czytelnik nabiera do nich sympatii, wczuwa się w ich sytuację i szczerze nieraz pragnie, aby udało im się „wyprowadzić w pole" policję, co – szczególnie w ostatnim okresie – jest ulubionym chwytem scenarzystów. Świadomość, że postaciom z ekranu lub książki przyniósł profit przestępczy proceder, może stanowić zachętę do analogicznej działalności. Zresztą nawet i dawniej, kiedy dominującą tendencją w scenariuszach filmowych i książkach kryminalnych było końcowe zwycięstwo organów wymiaru sprawiedliwości, zanim do tego zwycięstwa prawa doszło, przestępca niejednokrotnie czerpał wcześniej wiele korzyści z faktu przestępstwa, mimo ostatecznej porażki.

Coraz większa liczba bodźców płynących z ekranu telewizyjnego „bombarduje" dzieci, wywołując niejednokrotnie bardzo trudno uchwytne zmiany w ich psychice, w tym w sferze poznawczej osobowości.

Dostęp do informacji, ich powszechność może prowadzić do ich nadmiaru. W krótkim czasie przekazywana jest duża ilość informacji, różnorodnych pod względem tematycznym oraz wartości poznawczych. Wielość programów telewizyjnych (informacji, obrazów) może młodego widza zadziwić, wzruszyć, ale również wywołać u niego znużenie.

Dziecko ze względu na małe doświadczenie i określony poziom rozwoju psychicznego nie zawsze jest w stanie zrozumieć, co jest ważne, a co drugorzędne w przekazywanych treściach, co jest fikcją, a co rzeczywistym wydarzeniem, nie potrafi dokonać analizy wiadomości pod względem ich znaczenia.

Dzieci najczęściej bezkrytycznie przyjmują przekazywane przez telewizję wiadomości. Zdarza się więc, iż nie dostrzegają one często tego, co jest najważniejsze w programie, ich percepcja jest płytka i pobieżna. Prowadzić to może do ukształtowania u nich „wygodnej" postawy w odbiorze programów telewizyjnych, przejawiającej się w nastawieniu na odbiór przede wszystkim programów rozrywkowych, treści łatwych,

[15] A. Bandura, *Aggression, Social Learning Analysis*, Englewood Cliffs 1973.

[16] A. Bandura, *Social Learning Theory*, New York 1971.

[17] A. Peyreffite (red.), *Społeczeństwo wobec przemocy*, Warszawa 1982.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

prostych, niewymagających od nich określonego wysiłku intelektualnego. Wszystko jest podane wprost, niczego nie trzeba sobie wyobrażać, do niczego myślowo dochodzić. Obraz może mieć jednak znaczenie symboliczne, jeżeli dojście do niego sprawia trudności, dziecko pozostaje przy warstwie bezpośrednio danej na płaszczyźnie spostrzeżeń. Dlatego, gdy twórcy programów telewizyjnych nie dokładają starań, aby pobudzić aktywność, można sądzić, że telewizja sprzyja bierności i lenistwu umysłowemu oraz obniżeniu sprawności myślenia abstrakcyjnego, w wyniku czego dziecko przez dłuższy czas nie potrafi koncentrować się na treściach trudniejszych, wymagających zaangażowania procesów myślenia, wyobraźni. Stwierdzono, że taki odbiór może spowodować i utrwalić u dzieci i młodzieży złe nawyki m.in. w zakresie pracy umysłowej, trudności w koncentracji.

Niektórzy badacze zauważają, że dzieci oglądające codziennie przez wiele godzin różne programy telewizyjne mają dużo wiadomości, lecz są one oderwane od siebie, nie tworzą spójnego obrazu, jasnego i prawidłowego wyobrażenia o świecie. Nadmierna ilość informacji odbieranych przez dziecko, zamiast pomóc mu w rozwiązywaniu jego problemów i konfliktów, jeszcze bardziej utrudnia jego życie; przyczynia się do zapamiętywania niespójnych informacji, których dziecko nie rozumie, co w konsekwencji może doprowadzić do niezamierzonych urazów psychicznych.

U dzieci stwierdza się charakterystyczne cechy myślenia, ich wyobraźnia i słownictwo kształtowane są pod wpływem ciągłego, wielogodzinnego oglądania telewizji. Przeważnie myślenie dziecka przebiega wtedy poprzez szybkie skojarzenia, które otrzymuje z ekranu w gotowej postaci. Dziecko w ten sposób odzwyczaja się od potrzeby koncentracji uwagi, samodzielnego myślenia i refleksji nad treścią, która do niego dociera z ekranu. Ma to też negatywny wpływ na aktywność twórczą i wyobraźnię dziecka. Telewizja wyręcza dziecko w procesie „wyobrażania sobie czegoś".

Przyjmowaniu przez dzieci wzorów agresywnego zachowania z telewizji szczególnie sprzyja sytuacja, gdy prezentowana agresja:

1) przynosi satysfakcję, nagrodę lub nie jest ukarana;
2) demonstrowana jest przez atrakcyjną osobę, z którą łatwo jest się widzowi utożsamić;
3) dokonywana jest jednocześnie przez wiele osób;
4) usprawiedliwiana jest wyższymi racjami moralnymi lub społecznymi;
5) przedstawiana jest jako aprobowana społecznie;
6) przedstawiana jest w sposób realistyczny;
7) nie widać negatywnych skutków agresji, np. cierpienia ofiary;
8) agresor wykazuje symptomy emocjonalnego napięcia, które znikają po zachowaniu agresywnym;
9) widać wiele bodźców skojarzeniowych z agresją.

Z przeprowadzonych badań wynika, że chłopcy bardziej niż dziewczęta lubią oglądać telewizję i więcej się z niej „uczą". Są podatniejsi na oddziaływanie scen przemocy, co wiąże się też z oczekiwaniami środowiska dotyczącymi ich zachowania. „Manifestowanie agresji jest elementem roli prawdziwego mężczyzny"[18].

Negatywne wzorce osobowe prezentowane przez środki masowego przekazu mogą mieć szczególnie silny wpływ na kształtowanie się postaw młodzieży i aprobowane przez

[18] L. Kirwil, *Wpływ telewizji na dzieci i młodzież*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze" 1995/6, s. 17, 18; por. także: M. Wawrzak-Chodaczek, *Udział środków masowego przekazu w rozszerzaniu zjawisk patologii społecznej. Zjawiska patologii społecznej. Uwarunkowania, rozmiary. Profilaktyka. Prognozy*, Bydgoszcz 1995.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

nią wartości ze względu na jej jeszcze nie w pełni ukształtowaną, a co za tym idzie – plastyczną osobowość[19].

Rozpowszechnianie technik przestępczych jest drugą płaszczyzną, na której można rozpatrywać kryminogenną rolę środków masowego przekazu.

Sposoby dokonywania włamań, fałszerstw czy morderstw, wymyślane w filmach czy książkach, często wchodzą do repertuaru przestępcy. Tak było w wypadku włamania zaprezentowanego w filmie „Rififi ". Nowszy przykład natychmiastowego rozpowszechniania się nieznanej do tej pory techniki przestępczej przytacza A. Bandura.

W telewizyjnej sztuce pt. „Doomsday Flight" zaprezentowano próbę szantażu jednej z amerykańskich linii lotniczych. Przemyślny szantażysta domagał się wysokiego okupu za ujawnienie miejsca w samolocie, w którym umieszczona została bomba ciśnieniowa. Bomba miała wybuchnąć z chwilą, gdy samolot zniży się na określoną, znaną tylko szantażyście, wysokość. W tydzień po prezentacji widowiska odnotowano znaczny wzrost liczby szantaży linii lotniczych, w których szantażyści stosowali (lub przynajmniej tak twierdzili) bomby ciśnieniowe. Sztukę „Doomsday Flight" zakupiły następnie stacje TV w Kanadzie i Australii. Historia powtórzyła się i w wyniku szantażu przy użyciu bomb ciśnieniowych tamtejsze linie lotnicze poniosły duże straty finansowe. Mamy tu klasyczny przykład na ilustrację tezy, jak dalece środki masowego przekazu mogą przyczyniać się do rozpowszechniania nowych technik popełniania przestępstw.

[19] J. Koblewska, *Wpływ okrucieństwa i grozy na dojrzewającą młodzież*, Kino 1968/3.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział LXIII

DYSFUNKCJONALNOŚĆ RODZINY

1. Pojęcie i funkcja rodziny

Z socjologicznego punktu widzenia rodzina uważana jest za tzw. małą grupę. Według pioniera teorii małych grup Ch.H. Cooleya „uczestnictwo w małych grupach ma podstawową wagę dla procesu kształtowania osobowości społecznej jednostki”[1].

Rodzina była zawsze traktowana w kategoriach instytucji społecznej. „Takie jej rozumienie musi uwzględniać wiele cech i funkcji oraz specyficzny układ stosunków między osobami różnej płci i wieku. Gdy mówimy o rodzinie jako instytucji społecznej, zawsze mamy na myśli jej formalne ustanowienie i funkcjonowanie według określonych norm społecznych w ramach danego systemu społecznej kontroli”[2].

Sens rodziny jako instytucji zawiera się przede wszystkim w wypełnianiu funkcji niezbędnych dla rozwoju państwa czy społeczeństwa.

Przez pojęcie „rodzina” rozumiemy najczęściej grupę kilku osób powiązanych ze sobą więzami pokrewieństwa (czasami adopcji). W grupie tej występują mężczyzna i kobieta połączeni małżeństwem oraz ich dzieci. Niekiedy dołączamy inne osoby spokrewnione z wymienionymi osobami: dziadków, dalszych krewnych.

Według J. Szczepańskiego rodzina „jest grupą złożoną z osób połączonych stosunkiem małżeństwa i stosunkiem rodzice dzieci. Członkowie rodziny żyją zazwyczaj pod jednym dachem i tworzą jedno gospodarstwo domowe, które może obejmować dwa, lecz często obejmuje trzy pokolenia. Rodzina jest oparta na stałych wzorcach postępowania i wzorach wzajemnych oddziaływań. Role członków określ one są nie tylko przez wzajemne zaangażowanie uczuciowe, lecz także przez zbiorowości szersze: państwo, kościół, społeczność lokalną i różne inne specjalne instytucje opieki nad dzieckiem czy matką, czuwające nad wykonywaniem ról męża, żony, ojca, matki, dzieci itp.”[3].

Inny socjolog, F. Adamski, definiuje rodzinę jako grupę społeczną. „Stanowi ona duchowe zjednoczenie szczupłego grona osób, skupionych we wspólnym ognisku domowym

[1] Cyt. wg M. Ziemskiej, *Rodzina a osobowość*, Warszawa 1975, s. 12; por. także M. Świątkiewicz-Mośny (red.), *Rodzina. Kondycja i przemiany*, Kraków 2011.

[2] F. Adamski, *Socjologia małżeństwa i rodziny*, Warszawa 1984, s. 40.

[3] J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1963, s. 372.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

aktami wzajemnej pomocy i opieki, oparte na wierze w prawdziwą lub domniemaną łączność biologiczną, tradycję rodzinną i społeczną"[4].

Rozumienie rodziny w kategoriach instytucji społecznej zawiera wiele cech i funkcji oraz układ stosunków międzyludzkich. Są one ukształtowane i oceniane przez społeczeństwo, w którym funkcjonuje rodzina. Od wypełnienia tych zadań zależy los nie tylko rodziny, ale i całego społeczeństwa. Jak pisze amerykański socjolog T. Parsons, „członkostwo w grupie pokrewieństwa oraz pozycja w niej zajmowana stanowią powszechnie zasadniczy sposób wstępnego przypisywania pozycji społecznej nowo narodzonym we wszystkich znanych społeczeństwach. Dalej niesłychanie ważna część procesu uspołecznienia niemal zawsze dokonuje się w łonie grupy pokrewieństwa, przy czym krewni pełnią rolę strategicznie ważnych czynników uspołecznienia"[5].

Społeczne dziedziczenie dokonuje się w rodzinie. Wszelkie zmiany norm zachowań społecznych dokonujące się w domu podlegają społecznej ocenie. Jeżeli nie są akceptowane, to podlegają sankcjom[6].

Struktura rodziny to stały obszar, nie zawsze sformalizowany, w którym przebiega życie rodzinne. Można w niej wydzielić pięć czynników:

„1) formy instytucjonalne tworzące małżeństwo i rządzące nim, a więc:
   a) uznane społecznie formy wyboru partnera,
   b) wiek uznany za odpowiedni do zawarcia małżeństwa,
   c) instytucjonalne formy zawarcia małżeństwa i jego rozwiązania,
   d) liczbę partnerów w małżeństwie,
   e) liczbę pokoleń w rodzinie;
2) wzory regulujące współżycie wewnątrz rodziny oraz wyznaczające hierarchię władzy i autorytetu;
3) układ wzajemnie powiązanych ról – chodzi tu o pozycję i role małżonków (rolę instrumentalną męża i ekspresyjną żony) – oraz charakter stosunków zachodzących między rodzicami i dziećmi;
4) struktury dziedziczenia majątku, władzy czy nazwiska;
5) cykle czy też fazy życia małżeńsko-rodzinnego"[7].

Funkcje rodziny to „cele, do których zmierza życie i działalność rodzinna oraz zadania, jakie pełni rodzina na rzecz swych członków zaspokajając ich potrzeby"[8]. Rozpatrując rodzinę jako grupę i instytucję społeczną, można wyodrębnić jej funkcje:

„Funkcje instytucjonalne, to jest te, które dotyczą rodziny i małżeństwa jako instytucji społecznych:

1) prokreacyjna albo biologiczna, podtrzymująca ciągłość społeczeństwa;
2) ekonomiczna, polegająca na dostarczaniu dóbr materialnych rodzinie;
3) opiekuńcza, zabezpieczająca członków rodziny w określonych sytuacjach życiowych, gdy sami nie są w stanie zaradzić swym potrzebom;
4) socjalizacyjna, polegająca na wprowadzeniu członków rodziny (poczynając od chwili urodzenia) w życie społeczne i przekazywaniu im wartości kulturowych;

---

[4] F. Adamski, *Socjologia*…, s. 45.

[5] Cyt. za A. Olszewska-Ładyka, *Rodzina*, Warszawa 1964, s. 30.

[6] M. Chymuk, D. Topa (red.), *Edukacja prorodzinna*, Kraków 2000; D. Wosik-Kawala (red.), *Rodzinne i instytucjonalne środowiska opiekuńczo-wychowawcze*, Lublin 2011.

[7] F. Adamski, *Socjologia*…, s. 75.

[8] F. Adamski, *Socjologia*…, s. 76.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

5) stratyfikacyjna, to znaczy gwarantująca członkom rodziny określony status życiowy, wyznaczająca ich przynależność do określonej klasy czy warstwy społecznej;
6) integracyjna, która jest funkcją społecznej kontroli zachowań poszczególnych członków rodziny, w tym zachowań seksualnych małżonków, a także dorastających dzieci.

Funkcje osobowe dotyczące rodziny jako grupy społecznej. Wyróżniamy trzy tego rodzaju funkcje:
1) małżeńską, to znaczy zaspokajającą potrzeby życia intymnego małżonków;
2) rodzicielską, która zaspokaja potrzeby uczuciowe rodziców i dzieci;
3) braterską, która zaspokaja potrzeby uczuciowe braci i sióstr"[9].

A. Olszewska-Ładyka zaznacza, że choć jest wiele instytucji społecznych, takich jak grupa rówieśnicza, zabawowa, organizacja czy związek, które wywierają wpływ na nasze życie, to rodzina pozostaje nadal najważniejszą grupą społeczną.

Wyznacza ona rodzinie sześć funkcji, jakie powinna wypełnić, są to:
1) funkcja rozrodcza;
2) funkcja regulująca stosunki seksualne;
3) funkcja gospodarcza;
4) funkcja wychowawcza;
5) funkcja zaspokojenia potrzeb emocjonalnych;
6) funkcja przekazywania mechanizmu wstępnego dziedziczenia klasowego[10].

Rodzina jest jedyną grupą funkcjonującą w społeczeństwie, którą określa się jako rozrodczą. Oznacza to, że w celu rozszerzenia się nie przyjmuje członków z zewnątrz, lecz pozyskuje ich w wyniku rodzenia dzieci. Dzięki temu w ramach grupy rodzinnej zachowywana jest ciągłość biologiczna społeczeństwa. Także dzięki rodzinie możliwe jest przekazywanie potomkom podstawowych wartości oraz dziedzictwa kulturowego należącego do szerszej zbiorowości. Trzeba wskazać, że owe wartości z zakresu dziedzictwa kulturowego mogą być przekazywane przez inne grupy społeczne lub przeznaczone do tego instytucje, jednakże w początkowym okresie rozwoju człowieka to właśnie rodzina ma największe znaczenie w tym obszarze[11].

Opierając się na literaturze przedmiotu, można scharakteryzować rodzinę jako „grupę złożoną z osób połączonych jednym z dwu typów stosunków społecznych: stosunkiem małżeństwa i stosunkiem rodzice–dzieci"[12]. Rodzinę określa się także jako „grupę charakteryzującą się trwałymi oraz zalegalizowanymi stosunkami seksualnymi, w wyniku których dwoje osób daje życie swoim dzieciom, a tym samym uzależniają je od siebie w początkowej fazie ich życia; rodzice dodatkowo przyjmują na siebie zadanie wprowadzenia dzieci w życie"[13].

Z najnowszych wyliczeń UNICEF, który zbadał sytuację majątkową dzieci w 35 krajach OECD, wynika, że ponad 13 mln dzieci w Unii Europejskiej nie ma dostępu do podstawowych dóbr niezbędnych do prawidłowego rozwoju. W Polsce w takiej sytuacji znajduje się 1,3 mln dzieci, czyli 14,5%. Polska znajduje się aż na 25. miejscu pośród 35 badanych krajów. Najlepiej pod tym względem wypadają Islandia – 4,7% i Finlandia – 5,3%, najgorzej zaś Bułgaria – 17,8%, Łotwa – 18,8 i Rumunia – 25,5%.

---

[9] F. Adamski, *Socjologia*…, s. 80.

[10] A. Olszewska-Ładyka, *Rodzina*…, s. 48.

[11] T. Rostowska, A. Jarmołowska (red.), *Rozwojowe i wychowawcze aspekty życia rodzinnego*, Warszawa 2010, s. 11.

[12] M. Chymuk, D. Topa (red.), *Edukacja prorodzinna*, Kraków 2000, s. 24.

[13] A. Piech, *Rodzina naturalnym środowiskiem wychowawczym* [w:] D. Wosik-Kawala (red.), *Rodzinne i instytucjonalne środowiska opiekuńczo-wychowawcze*, Lublin 2011, s. 15.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Na przedostatniej pozycji z 23,1% stopy ubóstwa dzieci są Stany Zjednoczone, co wynika zapewne z ogromnych dysproporcji w dochodach mieszkańców USA. Na stopę ubóstwa dzieci wpływają nie tylko dochody, lecz także system opieki społecznej i socjalnej. Obecnie biedne dzieci to nie tylko te, które chodzą głodne, ale i te, które nie mają dostępu do książek, zabawek, internetu, a ich rodziców nie stać na wakacje, wycieczki czy urządzenie dla rówieśników przyjęcia urodzinowego. Bez tych dóbr dzieci nie będą w stanie osiągnąć odpowiedniej pozycji w społeczeństwie, a części z nich będzie groziło wykluczenie.

Przedstawione dwa typy stosunków społecznych mają u podstaw niezmienne wzorce postępowania oraz określone normy wzajemnego oddziaływania poszczególnych członków grupy rodzinnej. Należy wskazać, że role małżonków i pozostałych członków rodziny są z góry określ one, a określenie to opiera się na wzajemnym zaangażowaniu uczuciowym między członkami rodziny. Wpływ na role poszczególnych członków rodziny mają także inne, szersze zbiorowości, takie jak państwo, społeczność lokalna czy grupa religijna[14].

Stosunki panujące między poszczególnymi członkami rodziny przede wszystkim definiowane są przez czynniki wewnętrzne, wśród których wymienia się[15]:
- osobiste potrzeby człowieka,
- dążenia i popędy człowieka,
- uczucia miłości, przywiązania oraz szacunku.

W określaniu relacji między członkami rodziny mają udział także pewne formy kontroli zewnętrznej, takie jak[16]:
- prawo,
- tradycje,
- obyczaje,
- nakazy,
- normy religijne.

Rozważając definiowanie pojęcia „rodzina", należy zadać pytanie, jaką grupę ona stanowi. Według R.M. MacIvera i C.H. Page'a „rodzina obejmuje uznany społecznie typ trwałego obcowania płciowego, a także określoną instytucjonalną formę małżeństwa, dodatkowo zawiera pewien system nomenklatury wyrażającej stosunki pokrewieństwa i dziedziczenia; ponadto jest jednostką gospodarującą, tzn. zapewniającą swym członkom utrzymanie i opiekę, zaspokaja ich potrzeby materialne i przygotowuje do samodzielnego życia; stanowi grupę mieszkającą wspólnie, tworzącą jedno gospodarstwo domowe, które swoim zasięgiem może obejmować dwa lub trzy pokolenia"[17].

Przedstawiona definicja została zaczerpnięta z bardzo starej publikacji, ale jej prawdziwość jest niezaprzeczalna. Późniejsi specjaliści z zakresu definiowania rodziny podejmowali próby trafniejszego zdefiniowania badanego pojęcia. Zapoznając się z poszczególnymi definicjami, należy zaznaczyć, że ich wspólną cechą jest podkreślanie faktu, iż zadania rodziny to głównie zapewnienie ciągłości biologicznej społeczeństwa oraz przekazywanie dziedzictwa kulturowego kolejnym pokoleniom. Na kolejnych miejscach znajdują się wspólnota gospodarcza czy wspólnota zamieszkania[18].

---

[14] T. Rostowska (red.), *Psychologia rodziny: małżeństwo i rodzina wobec współczesnych wyzwań*, Warszawa 2009, s. 30.

[15] T. Rostowska (red.), *Psychologia*…, s. 31.

[16] M. Świątkiewicz-Mośny (red.), *Rodzina*…, s. 56.

[17] R.M. MacIver, C.H. Page, *Society. An introductory analysis*, London 1961, s. 149.

[18] A. Ładażyński, *Rodzina we współczesności*, Wrocław 2009, s. 37.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

W dalszych rozważaniach należy skazać, że „rodzina to grupa określana przez stosunki seksualne odpowiednio unormowane i trwałe, by mogła zapewnić rodzenie i wychowywanie dzieci”[19].

Inni specjaliści uważają rodzinę za „instytucję zawierającą właściwe danej kulturze normy regulujące zachowania seksualne, reprodukcję gatunku, wychowywanie dzieci oraz wzajemne stosunki różnych grup wyszczególnionych według wieku, płci i stosunków pokrewieństwa”[20].

Funkcjonuje także nieco inne definiowanie rodziny, w ramach którego określa się rodzinę jako „grupę łączącą swoich członków w związek intymnego uczucia, współdziałania i wzajemnej pomocy”[21]. Podejmując próbę uogólnienia dostępnych definicji rodziny, można stwierdzić, że rodzina jako grupa społeczna „stanowi duchowe zjednoczenie szczupłego grona osób, skupionych we wspólnym ognisku domowym aktami wzajemnej pomocy i opieki, oparte na wierze w prawdziwą lub domniemaną łączność biologiczną, tradycję rodzinną i społeczną”[22].

Dodatkowo należy wskazać, że wśród innych grup społecznych grupę rodzinną wyróżniają:

- wspólne zamieszkiwanie członków,
- wspólne nazwisko,
- wspólna własność,
- zachowana ciągłość biologiczna,
- wspólna kultura duchowa.

Ciągle malejący poziom spójności rodziny prowadzi do jej dezintegracji oraz dezorganizacji. Efektem tego jest rosnąca liczba rozwodów. Kształt współczesnej cywilizacji sprzyja patologii społecznej jednostek, a ulegające patologizacji jednostki negatywnie oddziałują na rodziny. Także patologiczne rodziny prowadzą do wyniszczenia jej członków. Patologia indywidualna oraz rodzinna w znacznym stopniu wzmacniają się nawzajem i z czasem mogą doprowadzić do zainfekowania całości społeczeństwa, dlatego tak ważne jest zatrzymanie niepożądanych zmian w jednostkach, strukturach rodzinnych oraz społecznościach[23].

Dawniej rodzina miała więcej cech instytucji społecznej. Pełniła liczne funkcje i rządziła się określonymi, sformalizowanymi wzorcami zachowań. Powolne oddawanie poszczególnych funkcji pociągało za sobą proces deformalizacji stosunków wewnętrznych i wyrównywania pozycji członków rodziny ze względu na pełnione przez nich role społeczne. Związane jest to także z procesem wyodrębniania się rodziny ze społeczeństwa. Dawniej utożsamiana z „małym państwem”, realizowała wszystkie podstawowe funkcje społeczne. Dziś społeczeństwo wyodrębnia ją od siebie. Utrata poszczególnych funkcji instytucjonalnych spowodowała zmiany w wewnętrznej strukturze rodziny[24]. Straciła ona cechy instytucji wysoce sformalizowanej, a stała się małą grupą. Charakterystyczne stały się dla niej takie cechy, jak:

---

[19] W. Korzeniowska, A. Murzyn, U. Szuścik (red.), *Rodzina w świetle zagrożeń realizacji dotychczasowych funkcji: szkice monograficzne*, Katowice 2007, s. 48.

[20] T. Szlendak, *Socjologia rodziny: ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Warszawa 2010, s. 65.

[21] T. Rostowska, A. Jarmołowska (red.), *Rozwojowe…*, s. 17.

[22] K. Jarkiewicz (red.), *Oblicza pedagogiki*, Kraków 2005, s. 62.

[23] J. Izdebska, *Współczesna rodzina w kontekście zagrożeń globalizacji i ponowoczesności* [w:] W. Danilewicz (red.), *Oblicza współczesności w perspektywie pedagogiki społecznej*, Warszawa 2009, s. 33.

[24] W. Muszyński, E. Sikora, *Małżeństwo i rodzina w ponowoczesności. Szanse – zagrożenia – patologie*, Toruń 2008.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

1) bliskość przestrzenna;
2) mała liczba członków;
3) nieformalne wzory kontroli;
4) nieformalne stosunki łączące członków grupy.

Tym, co odróżnia ją od małej grupy, jest:
- sposób wchodzenia do niej nowych członków;
- zanik przywództwa (typowego dla małej grupy);
- wyraźny podział pokoleniowy;
- intymność stosunków[25].

Rodzina jest grupą zinstytucjonalizowaną i nieformalną. Ciągłe zmiany, coraz bardziej dynamiczne, dokonujące się w jej wewnętrznej strukturze, związane z nieustannym rozwojem ludzkości, powodują wiele patologii. Odbieranie rodzinie jej podstawowych funkcji doprowadza do większego odizolowania jej od społeczeństwa.

„Patologia życia rodzinnego jest jedną z kategorii patologii społecznej, którą można określić jako negatywną kategorię zjawisk społecznych. Chodzi tu o zjawiska społeczne ujemnie oceniane przez społeczeństwo ze względu na swą społeczną szkodliwość, na swą kolizję z obowiązującym kodeksem moralnym czy prawnym"[26].

Skutki przeobrażeń ustrojowych ostatnich lat oraz „nieunikniony i korzystny dla ludzkości proces uprzemysłowienia powoduje jako jeden z ubocznych skutków zjawiska wchodzące w zakres patologii życia rodzinnego. W wielu przypadkach nie tyle je powoduje, ile ułatwia ich występowanie i potęguje je (…). Industrializacja powoduje urbanizację, industrializacja i urbanizacja potęgują ogromnie ruchliwość przestrzenną. Oddzielenie instytucji pracy od grup rodzinnych staje się coraz powszechniejsze, wzrasta liczba i wielkość miejskich anonimowości zbiorowości ludzkich, których rozwój – podobnie jak potrzeby przemysłu – potęguje ruchliwość społeczną, rozrywającą wiele tradycyjnych więzi społecznych podtrzymujących ustabilizowane zachowania – w tym również tradycyjne. W ich miejsce pojawia się dewiacja".

Konieczność pracy zawodowej kobiet niewątpliwie jest skutkiem ostatnich przemian. Coraz większe koszty utrzymania wymusiły podjęcie pracy zawodowej przez kobiety. Zjawisko to ciągle się rozrasta. „Dla życia rodzinnego ma ono przynajmniej dwa znaczenia. Jest ono zjawiskiem pozytywnym z punktu widzenia sytuacji materialnej rodziny, a więc i poziomu życia. Jest zjawiskiem pozytywnym z punktu widzenia rozwoju osobowości kobiet, rozwoju ich aktywności (…). Z pracą zawodową kobiet łączą się jednak i inne ujemne zjawiska. W wielu krajach – stwierdzono to nie tylko u nas – pracująca zawodowo kobieta (mamy na myśli kobiety posiadające własną rodzinę, a więc męża i dzieci) jest osobą najciężej pracującą w rodzinie (…). Podwójna rola kobiety jako pracownika zawodowego i jako organizatorki życia domowego, konieczność podołania wielu obowiązkom, duże wydatkowanie sił psychicznych i wysiłku fizycznego bywa niejednokrotnie przyczyną waśni, złej atmosfery"[27].

Aktywizacja zawodowa kobiety jest jedną z głównych przyczyn kryzysu rodziny. Kobiety w walce na rynku zatrudnienia przejęły od mężczyzn ich czasami naganne i moralnie sprzeczne z prawem wzorce postępowania.

---

[25] F. Adamski, *Socjologia*…, s. 86.

[26] Z. Tyszka, *Socjologia rodziny*, Warszawa 1974, s. 281; por. także H. Marzec, M. Pindera, *Problemy rodziny na początku trzeciego tysiąclecia*, Piotrków Trybunalski 2007.

[27] A. Olszewska-Ładyka, *Rodzina*…, s. 49.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Coraz więcej instytucji przejmuje od rodziny jej podstawowe funkcje. „Funkcja wychowawcza wprawdzie i we współczesnym społeczeństwie przemysłowym zaliczana jest do podstawowych funkcji rodziny, niemniej jednak, ze względu na proces specjalizacji cechujący współczesne społeczeństwa, została ona w dużym stopniu ograniczona. To ograniczenie polega na przekazywaniu pewnych rodzajów działalności wychowawczej instytucjom specjalistycznym, przekazaniu dokonującym się ze względu na zmieniające się treści wychowawcze, ograniczenie możliwości czasowych pracujących zawodowo rodziców, a przede wszystkim profesjonalizację procesów przygotowania życiowego i zawodowego młodzieży”[28]. O ile niemożliwe stało się przygotowanie zawodowe młodzieży w gronie rodziny, o tyle proces kształtowania cech osobowościowych nadal pozostaje w jej obrębie. Żadna z instytucji pozarodzinnych nie jest w stanie przekazać i utrwalać emocjonalnych związków międzyludzkich. Przekazywanie wartości przez szkołę bez wzmacniania i pozytywnego przykładu płynącego z rodzinnego domu okazuje się bezcelowe. Widać to najlepiej w narastającej agresji młodych ludzi[29].

Kolejną instytucją, która przejmuje funkcje rodziny, jest – obok komputera – telewizja. Coraz więcej godzin nadawanych przekazów, coraz liczniejsze kanały telewizyjne powodują, że procesy komunikowania się wewnątrz rodziny słabną. Rozmowy między członkami rodzin stają się coraz rzadsze. Siła przekazu telewizyjnego sprawia, że wartości proponowane przez telewizję przyjmowane są bardzo często bezkrytycznie i wypierają wzorce proponowane przez rodzinę. „Najwyraźniej widać to u dzieci, które nieraz wprost odwzorowują zachowania widziane na ekranie. Szczególnie groźne wydaje się codzienne niemal oglądanie scen walki, przemocy i brutalności, do których dzieci tak się przyzwyczajają, że wreszcie nie robią na nich żadnego wrażenia. Przenosić się to może na życie realne, gdzie cierpienie jest zwykle okazywane bardziej dyskretnie i w porównaniu do scen filmowych jest mniej drastyczne, a przez to nie budzące zainteresowania”[30].

Funkcję opiekuńczą rodziny przejmują żłobki, domy starości czy takie organizacje jak Polski Komitet Pomocy Społecznej czy Czerwony Krzyż. Z jednej strony istnieje konieczność działania takich instytucji, z drugiej jednak to właśnie możliwość powierzenia swoich najbliższych członków rodziny tym właśnie instytucjom powoduje zmniejszenie się zakresu funkcji opiekuńczej rodziny.

2. Kryzys rodzinny

Podstawowe przyczyny nietrwałości małżeństwa wymieniane w literaturze to: industrializacja powodująca odjęcie rodzinie roli komórki ekonomicznej; wzrost mobilności ludności, co w efekcie daje wyzwolenie jednostki spod kontroli grupy; wzrost udziału kobiet w pracy zawodowej; wymieszanie się ludności reprezentującej różne środowiska, różne obyczaje, kultury i religie – powodujące mniejszą absolutyzację dotychczas obowiązujących norm. „Istotnym czynnikiem jest również przeświadczenie, że głównym elementem małżeństwa jest miłość. Młodzi ludzie pobierają się, ponieważ się kochają (albo sądzą, że kochają) – i w pierwszej fazie (która może u różnych osób trwać kilka miesięcy

[28] F. Adamski, *Socjologia…*, s. 180.

[29] A. Błasiak, E. Dybowska (red.), *Wybrane zagadnienia pedagogiki rodziny*, Kraków 2010.

[30] M. Braun-Gałkowska, *Psychologia domowa*, Olsztyn 1990, s. 161–162.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

lub wiele lat) przeżywają «miodowy miesiąc», trwający dla niektórych o wiele dłużej. Gdy mija ta pierwsza faza, następuje okres przesytu, czasem zniechęcenie – wiele małżeństw przechodzi wtedy kryzys. Niektórzy uważają, że jest to dostateczna podstawa, aby zmienić partnera, szukać szczęścia gdzie indziej – rozwieść się. Wiąże się to z rozwojem nauk biologicznych, upowszechnianiem wiedzy o fizjologii i potrzebach seksualnych człowieka. Niektóre małżeństwa wyciągają stąd wniosek, że małżeństwo jest zalegalizowaną formą zaspokojenia potrzeby seksualnej. Z chwilą gdy pociąg seksualny ustaje lub słabnie, jest to dla nich pretekst do nowych poszukiwań – najczęstszą przyczyną rozwoju podawaną jako powód jest niewierność"[31].

H. Norman Wright w swej książce *Romantyczne małżeństwo* podaje, że bardzo trudno jest zdefiniować, co jest przyczyną zawierania małżeństw, ale o wiele łatwiej jest określić przyczyny zdrady małżeńskiej i często, w konsekwencji, rozwodu. Do tych ostatnich zalicza: brak zainteresowania seksualnego ze względu na monotonię życia codziennego; niemożność porozumienia się wynikającą z braku szczerości w codziennych rozmowach[32].

„Brak harmonii powoduje większe czy mniejsze napięcia, różne nieprzyjemne konsekwencje, a nierzadko oziębłość, zdradę lub rozwód. W wielu krajach liczba rozwodów gwałtownie rośnie. Jest to zjawisko powszechnie znane, lecz znacznie mniej ludzi wie, że jedną z podstawowych przyczyn większości rozwodów jest brak harmonii w życiu płciowym. Wskazuje to na brak kultury seksualnej"[33].

Dysfunkcjonalność rodziny bierze swój początek w zachwianiu relacji pomiędzy jej członkami. Przyczyną tego zachwiania może być uzależnienie od alkoholu, narkotyków lub agresja przejawiana przez jednego lub kilku jej członków. Niejednokrotnie prowadzi to do rozwodów. Przykłady tego typu zachowań znajdujemy w literaturze.

Jednym z powodów rozwodu jest brutalne traktowanie współmałżonka i rodziny, a więc bicie, pijaństwo i związane z nim zachowanie się, okradanie domu i niszczenie jego urządzenia, nastawanie na życie współmałżonka. Ta grupa przyczyn dwa razy częściej występuje wśród pracowników fizycznych niż wśród pracowników umysłowych. Na dziewięć pozwów pracowników fizycznych sześć formułuje taki zarzut. W grupie tych przyczyn przede wszystkim wysuwane jest pijaństwo, aż 50,5% żon robotników i 26,0% żon pracowników umysłowych występuje z powodu pijaństwa o rozwód. W znikomej liczbie przypadków zarzut pijaństwa skierowany jest pod adresem żon. Zarzut pijaństwa w dużej liczbie rozwodów podawany jest jako jedyna i główna przyczyna rozejścia się[34].

We współczesnym świecie kryzysy dotykają niezliczonych rzeszy ludzi, wiele rodzin rozpada się pod wpływem tych kryzysów. Należy jednak pamiętać, że mimo wskazanych zagrożeń instytucja rodziny nadal funkcjonuje, a małżeństwa są wciąż zawierane. Potwierdzone zostało, że szczególnie w okresie pandemii maleje liczba ślubów, a znaczna większość ludzi woli żyć w związkach niesformalizowanych. Ludzie widzą, jak nietrwałe są współczesne małżeństwa i jak traumatycznym przeżyciem może być rozwód.

Dodatkowo rosnąca liczba ludzi traktuje swoje pożycie jako sprawę prywatną, która w ich ocenie nie powinna wymagać formalizacji. Należy nadmienić, że z socjologicznego

[31] B. Łobodzińska, *Manowce małżeństwa i rodziny*, Warszawa 1963, s. 81.

[32] H.N. Wright, *Romantyczne małżeństwo*, Warszawa 1994, s. 9–12

[33] V. Szilagyi, *Kultura miłości*, Bielsko-Biała 1990, s. 5.

[34] A. Olszewska-Ładyka, *Rodzina*…, s. 62.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

punktu widzenia w równym stopniu pary i ich potomstwo żyjące w związkach zalegalizowanych oraz niezalegalizowanych tworzą instytucję rodziny, jeżeli tylko wypełniają jej główne funkcje[35].

Rodzinę można rozpatrywać jako zmienną zależną, która ulega wpływom układów społecznych. Dodatkowo w takim rozumieniu rodziny ma ona charakter niezwykle reaktywny względem przemian w społeczeństwie globalnym.

Rodzina dostosowuje się do tych przemian po upływie pewnego czasu. Łączy ona elementy tradycyjne z nowoczesnością i tym samym umożliwia swoim członkom stopniową adaptację do zmieniających się warunków społecznych. Współczesna rodzina stanowi swego rodzaju pomost między przeszłością a teraźniejszością, gdyż stanowi oparcie dla swoich członków w nowych sytuacjach oraz pełni funkcję ochronną w każdej nowej sytuacji, z jaką mogą spotkać się jej członkowie[36].

Jedną z głównych przyczyn kryzysu rodziny jest szeroka aktywizacja zawodowa kobiet. Kobiety w walce na rynku zatrudnienia przejęły od mężczyzn ich naganne i moralnie sprzeczne z prawem wzorce postępowania[37].

3. Niezaspokojenie potrzeb dziecka

Każde zachowanie dewiacyjne jednostki ma wpływ na funkcjonowanie rodziny. Na pewno do takich zachowań można zaliczyć uzależnienie się od narkotyków. „U osoby, która zaczęła zażywać narkotyki, najpierw występują zauważalne zmiany w zachowaniu. Są one spowodowane nie tyle samym narkotykiem, ile przede wszystkim reakcją na fakt, że jednostka czyni coś niedozwolonego, coś co pociąga za sobą karę lub potępienie rodziny i społeczeństwa. W rezultacie występują nieuzasadnione wahania nastroju z ostrymi fazami depresji, kiedy chory nie mówi zbyt wiele i nie wykazuje chęci kontaktowania się z pozostałymi członkami rodziny, a szczególnie z rodzicami"[38].

Jeśli przestępczość będziemy uważać za najbardziej jaskrawą formę nieprzystosowania społecznego, to prawie każdy czyn przestępny (z wyjątkiem pewnej grupy przestępstw nieumyślnych) świadczyć może o wadliwie przebiegającym procesie socjalizacji sprawcy tego czynu.

W procesie socjalizacji, definiowanej jako przygotowanie jednostki do życia w społeczeństwie i następującej pod wpływem środowiska społecznego, szczególna rola przypada rodzinie, która może wywierać pozytywny – socjalizujący wpływ na jednostkę, lub przeciwnie – negatywny, kształtując określone, społecznie korzystne lub nie, postawy życiowe. Analiza procesu socjalizacji w rodzinie jest przedmiotem zainteresowań psychologów, socjologów i pedagogów, natomiast wykryte nieprawidłowości socjalizacji rodzinnej interesują kryminologów i psychiatrów jako przyczynek do badania etiologii zachowań przestępczych czy odchyleń od normy psychicznej.

Ogromną rolę nieprawidłowego funkcjonowania rodziny w genezie zachowań przestępczych podkreślają zwłaszcza autorzy dający prymat czynnikom psychologicznym

---

[35] M. Plopa, T. Zajdlic-Plopa, *Dylematy i wyzwania w badaniach nad współczesną rodziną* [w:] M. Plopa (red.), *Człowiek u progu trzeciego tysiąclecia. Zagrożenia i wyzwania*, t. 4, Elbląg 2011, s. 64.

[36] W. Badura-Madej, A. Dobrzyńska-Mesterhazy, *Przemoc w rodzinie: interwencja kryzysowa i psychoterapia*, Kraków 2000, s. 21.

[37] Por. M. Cabalski, *Przemoc stosowana przez kobiety. Studium kryminologiczne*, Kraków 2014.

[38] P. Petrovic, *Narkotyki i człowiek*, Warszawa 1988, s. 46.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

w wyjaśnianiu zachowań człowieka. Tak np. W. Healy i A. Bronner podkreślają, że „w procesie kształtowania się cech psychicznych i sposobów postępowania główne znaczenie mają przeżycia z okresu dzieciństwa, urazy i konflikty psychiczne. Przy tej samej wrodzonej konstytucji fizycznej i psychicznej dziecka, o tym, czy wejdzie ono, czy nie na drogę przestępstwa, decydują warunki jego życia, szczególnie zaś jego sytuacja rodzinna"[39].

Dysfunkcyjność tej ostatniej decyduje często o nieprawidłowym, sprzecznym z obowiązującymi w danym społeczeństwie normami, zachowaniu dzieci i młodzieży. W wielu przypadkach jest to skutkiem przejęcia od rodziców negatywnych wzorców zachowań. Młody człowiek narażony jest na przejmowanie negatywnych wzorców szczególnie w sytuacjach, gdy zachowanie jego rodziców jest patologiczne wobec własnej rodziny.

Alkoholizm i przestępczość rodziców sprzyjają z reguły dezorganizacji rodziny.

Prawidłowo funkcjonująca rodzina powinna zaspokajać różnorodne potrzeby dziecka: fizjologiczne i psychiczne. Te pierwsze są związane z warunkami materialno-bytowymi, drugie zaś – ze sferą więzi uczuciowych (zwłaszcza między rodzicami a dziećmi), stylem wychowawczym przyjętym w danej rodzinie i postawami rodzicielskimi. Im więcej potrzeb dziecka w rodzinie podlega frustracji (tzn. zostaje zupełnie niezaspokojonych lub ich zaspokajanie jest utrudnione), tym większe prawdopodobieństwo wystąpienia u niego zaburzeń psychicznych, a jednym z nich może być uporczywie przejawiana agresywność, niekiedy utrwalona wręcz jako postawa.

W przypadku karania agresji pofrustracyjnej przez konkretne osoby może ona ulec przemieszczeniu, przy czym zakres tego przemieszczenia zależeć będzie od tzw. gradientu generalizacji.

Z badań Bandury i Waltersa wynika, że „należy przypuszczać, że skoro najczęstszymi frustratorami w życiu młodzieży są rodzice, to młodzież, nie mogąc wyładować agresji w stosunku do nich, skierowuje ją na osoby najbardziej do nich podobne", a przy bardzo rozległej generalizacji zachowanie agresywne może być skierowane przeciwko wszelkim autorytetom społecznym, np. władzy państwowej, stróżom porządku publicznego[40].

Niezaspokojenie psychicznych potrzeb dziecka w rodzinie związane jest z niewłaściwymi postawami rodzicielskimi, wśród których można wymienić postawę odtrącającą, zbyt wymagającą i nadmiernie chroniącą.

Szczególnie postawa odtrącająca, niezaspokajająca tak ważnych dla dziecka potrzeb, jak potrzeby bezpieczeństwa, miłości, szacunku, powoduje tzw. sieroctwo psychiczne, a w jego konsekwencji częściowe lub całkowite zahamowanie uczuć wyższych i niezdolność do trwałego przywiązania. Omawiając skutki postawy odtrącającej, w literaturze wskazuje się, że „dystans uczuciowy w skrajnych postaciach prowadzi u starszych dzieci i młodzieży do typu zachowania aspołecznego, a nawet antyspołecznego. Z punktu widzenia klinicznego będą to dzieci psychopatyczne, a raczej socjopatyczne, a nie nerwicowe"[41].

S. i E. Glueckowie, zbierając dane o warunkach domowych 451 chłopców, którzy popełnili przestępstwa, stwierdzili (w porównaniu z chłopcami, którzy przestępstwa nie do-

[39] D. Wójcik, *Teorie przyczyn przestępczości* [w:] *Materiały do nauczania psychologii*, Warszawa 1968, seria IV, t. 1, s. 204.

[40] K. Pospiszyl, *Psychologiczna analiza wadliwych postaw społecznych młodzieży*, Warszawa 1973, s. 91.

[41] M. Ziemska, *Postawy rodzicielskie*, Warszawa 1973, s. 66.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

konali) brak dostatecznej więzi uczuciowej w rodzinie, a zatem niezaspokojenie potrzeby przynależności i kontaktu[42].

Na zaburzenia rozwoju psychicznego dziecka wywołane niewłaściwym oddziaływaniem wychowawczym wpływ ma postawa matki. Niechęć ze strony matki, jako osoby ściśle związanej z dzieckiem, powoduje gorsze skutki dla rozwoju jego uczuć niż odtrącenie uczuciowe ze strony ojca.

Jeśli odtrącenie dziecka przez matkę (w razie braku osoby, która by ją zastąpiła) nastąpi w ciągu pierwszego roku życia dziecka, to brak ciepłych uczuć tym spowodowany prowadzi do ciężkich zaburzeń w rozwoju osobowości (niedorozwoju uczuć wyższych), a jeśli stan taki trwał powyżej 6 miesięcy, zaburzenia te mogą być nawet nieodwracalne i przejawiać się po latach w zachowaniach aspołecznych. Najbardziej chyba znane są na ten temat badania J. Bowlby'ego[43], przy czym zoologowie zwracali również uwagę na analogiczne prawidłowości u zwierząt.

Badania warunków domowych nieletnich przeprowadzone przez różnych autorów wskazują na nieprawidłowości w funkcjonowaniu rodziny. Przykładem może być rozwód. Jakkolwiek rozwód nie musi zawsze przesądzać o późniejszej „karierze przestępczej" dziecka wywodzącego się z rozbitej rodziny, gdyż często może on być swoistą formą ochrony przed osobnikiem wykolejonym, to jednak w wielu wypadkach nieletni przestępcy wywodzą się właśnie z takich rodzin.

Patologia rodziny oddziałuje szczególnie niekorzystnie na dzieci o mniejszej wartościowości psychicznej; proces demoralizacji rozpoczyna się u nich bardzo wcześnie i łatwo dochodzi do recydywy przestępczej. Dzieci te wymagają szczególnie troskliwej opieki zarówno wychowawczej, jak i lekarskiej.

Inne czynniki niekorzystnie rokujące w sprawie ewentualnego wykolejenia się dziecka to brak zapewnienia stałej opieki (ze względu na pracę zawodową matki) oraz niekorzystne warunki materialne. Jak się wydaje, czynniki te mają jednak znaczenie mniej istotne niż wymienione poprzednio.

Prawidłowa socjalizacja jednostki wiąże się z procesem pełnego akceptowania norm moralnych i reguł postępowania społecznego przyjętego w danej kulturze. Przyswojenie norm na tyle, że staną się one częścią osobowości jednostki (tzn. zostaną zinternalizowane), determinuje wewnętrzną obronę jednostki nawet wobec silnych nacisków sytuacyjnych w kierunku ich pogwałcenia.

Internalizację normy definiuje się jako „stopniowalną gotowość" do:

1) akceptacji normy (wyrażającą się m.in. w sądach i ocenach moralnych);
2) przestrzegania normy mimo pokus przekroczenia jej, nawet gdy brak jest kontroli ze strony innych osób;
3) właściwego reagowania na naruszenie normy; przeżywania poczucia winy, chęci działania niwelującego skutki naruszenia normy[44].

---

[42] S. i E. Glueck, U*nravelling Juvenile Delinquency*, Boston 1956, RSC, tabl. XX, s. 326. Zob. też: A.C. Acock, D.H. Demo, *Family diversity and well-being*, Sage Library of Social Research 1993, vol. 195; R.L. Akers, *Social Learning and Social Structure: A General Theory of Crime and Deviance*, Boston, MA, 1998; S.A. Cernkovich, P.C. Giordano, *Family relationships and delinquency*, „Criminology" 1987, vol. 25, s. 295–313.

[43] J. Bowlby, *Child Care and The Growth of Love*, London 1953.

[44] A. Gołąb, *Normy moralne a gotowość do udzielania pomocy innym* [w:] J. Reykowski (red.), *Osobowość a społeczne zachowanie się ludzi*, Warszawa 1976, s. 248, 249.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Internalizacja norm – oprócz zwykłego poznawania ich w drodze komunikacji werbalnej – jest stymulowana przez naśladownictwo zachowań będących jej przejawami. Od strony wychowującego będziemy mówić w tym przypadku o modelowaniu.

Nieefektywność internalizacji norm przyjętych w danym społeczeństwie „zawiniona" przez rodzinę może mieć miejsce wówczas, gdy:

1) rodzice werbalnie i przez własne postawy wyrażają normy niezgodne z ogólnie przyjętymi (nastąpić wówczas może w drodze modelowania internalizacja norm przestępczych);
2) rodzice werbalnie przekazują normy właściwe, ale przez swoje postawy modelują u dziecka normy sprzeczne z wyznawanymi oficjalnie;
3) rodzice werbalnie i przez postawy dążą do internalizacji przez dziecko norm właściwych, będących jednocześnie frustratorami jego potrzeb emocjonalnych, a jak wykazują badania psychologiczne – serdeczny stosunek rodziców do dzieci jest właściwością procesu socjalizacji sprzyjającej internalizacji;
4) rodzice stosują niewłaściwe techniki oddziaływania na dziecko (metody wychowawcze oparte na przemocy, represji fizycznej, agresji werbalnej i karze nieokazywania miłości są znacznie mniej skuteczne niż perswazja skierowana na uzmysłowienie głębszego sensu danej normy).

Rozbieżność między głoszonymi zasadami moralnymi a faktycznymi regułami postępowania i przyjmowanie dwóch systemów wartości mogą być uważane za zjawisko leżące u podłoża czynów aspołecznych czy wręcz przestępczych popełnianych przez nieletnich wywodzących się z tzw. porządnych, niezdemoralizowanych rodzin; może także stanowić psychologiczne podłoże przestępstw popełnianych przez osoby dorosłe, dobrze znające właściwe zasady moralne.

Trzeba jednak pamiętać, że początki procesu internalizacji norm mają miejsce zawsze w rodzinie.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział LXIV

WADY SYSTEMU FUNKCJONOWANIA SZKOŁY

1. Rola edukacji

Szkoła ma znaczący udział w procesie kształtowania osobowości młodego człowieka, jego przygotowaniu do życia twórczego i pełnego we wszystkich formach aktywności. Cele edukacyjne sprowadzają się do humanistycznego rozwoju człowieka, z uwzględnieniem takich wartości, jak: umiłowanie pokoju, poszanowanie człowieka i przyrody, uczciwość, równość, poczucie obowiązku oraz szacunek dla pracy. Cele te wskazują sposób życia w zgodzie z obowiązującymi prawami naturalnymi i uznawanymi w danym społeczeństwie zasadami postępowania[1].

Edukacja jest postrzegana jako proces obejmujący wychowanie, wykształcenie i naukę, trwający całe życie. Procesy socjalizacyjne i wychowawcze trwają przez całe życie, w zależności jednak od jego etapu udział poszczególnych podmiotów je kształtujących zmienia się – początkowo jest to rodzina, następnie szkoła, później jeszcze inne podmioty.

Obok rodziny to szkoła jest zatem głównym czynnikiem kształtującym osobowość dziecka. Szkoła uczestniczy w przygotowaniu dziecka do życia społecznego i często jest pierwszym, pozadomowym środowiskiem dziecka. Spełnia ona trzy funkcje: dydaktyczną, wychowawczą oraz opiekuńczą[2]. W szkole ujawniają się różne zaburzenia u dzieci, które mogą być wynikiem wcześniejszego oddziaływania – i z reguły równoległego – rodziny dysfunkcyjnej czy wręcz patologicznej bądź też zaburzenia te mogą być wynikiem oddziaływania samej szkoły. Czynnikami występującymi w szkole, które mogą być źródłem zaburzeń u uczniów, są[3]: nieprawidłowe warunki bytowania w szkole (np. przeludnione klasy), niedostosowany do dziecka system wymagań i nieprawidłowa ich realizacja, źle dobrani nauczyciele. Czynniki te mogą być jedną z dróg prowadzących do niepowodzeń szkolnych, a te z kolei do występowania nieprzystosowania społecznego. Pierwszym symptomem nieprzystosowania są wagary.

[1] Z. Pisz, *Problemy społeczne transformacji w Polsce*, Opole 2001.

[2] L. Pytka, T. Zacharuk, *Zaburzenia przystosowania społecznego dzieci i młodzieży. Aspekty diagnostyczne i terapeutyczne*, Siedlce 1995.

[3] H. Spionek, *Zaburzenia rozwoju uczniów a niepowodzenia w szkole*, Warszawa 1973.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Wyjątkowo ważną rolę w rozpoznaniu i zapobieganiu występowaniu nieprzystosowania społecznego (szczególnie we wczesnej fazie) odgrywają nauczyciel i szkoła, jednak często możliwości te zostają niewykorzystane. A to na rodzicach i nauczycielach ciąży odpowiedzialność za kształtowanie pozytywnych zachowań dziecka. W postępowaniu pedagogicznym ważne jest, aby nauczyć dzieci panowania nad swoimi emocjami, agresywnymi impulsami oraz umiejętności nawiązywania kontaktów z rówieśnikami i innymi ludźmi. Należy pomóc dziecku odróżnić dobro od zła.

W wyniku nawiązywania w szkole nowych kontaktów społecznych ulegają pewnemu rozluźnieniu więzi dziecka z rodziną. Wpływ rodziny jest w dużym stopniu spontaniczny i niezamierzony. Oddziaływania szkoły zaś są zorganizowane i wynikają z przyjętego programu pracy wychowawczej.

Dojrzałość społeczna dziecka wstępującego do szkoły przejawia się w umiejętnościach uczestnictwa w czynnościach wykonywanych zespołowo, radzenia sobie w sytuacjach pojawiających się na terenie szkoły, klasy, umiejętności zachowania się w grupie zgodnie z przyjętymi normami.

Pandemia niewątpliwie wpłynęła na kształt nowej edukacji. Lata dynamicznego rozwoju Internetu sprawiły, że dziś trudno wyobrazić sobie bez niego codzienne życie. To potężne narzędzie nie tylko dostarcza rozrywki i umożliwia kontakt z ludźmi na całym świecie, ale także znacznie ułatwia pracę oraz edukację. Jak wynika z danych Głównego Urzędu Statystycznego, w 2019 roku dostęp do Internetu posiadało ponad 86% gospodarstw domowych, a w blisko 83% znajdował się co najmniej jeden komputer. Jakie są plusy i minusy zdalnego nauczania? Dlaczego tak silną niechęć budzi zdalna edukacja? Szkoła w tej formie – eksperymentalnej i zaimprowizowanej – utrudniła funkcjonowanie wielu nauczycielom, uczniom i ich rodzicom. Dla co najmniej części podopiecznych to sytuacja potencjalnie bardzo niebezpieczna.

Poważnym problemem są dzieci, które nie pojawiły się na zdalnych lekcjach. W samej Warszawie alarmowano, że problem ten dotyczy 650 uczniów. W mniejszych miastach odnotowano „zniknięcie" od 50 do 200 osób[4].

2. Dziecko jako uczeń

Dziecko uczęszczające do szkoły staje się uczniem. Społeczna rola ucznia łączy się z wykonywaniem przezeń różnorodnych czynności wymagających współdziałania w ramach kontaktów społecznych, nawiązywanych podczas pobytu w szkole. Postawę tradycyjnego systemu nauczania stanowi indywidualna kontrola i ocena wiadomości, indywidualna praca domowa oraz indywidualna rywalizacja o osiągnięcie jak najlepszych wyników w nauce. Nie sprzyja to rozwojowi, zdolności współpracy i współdziałania, przyczynia się natomiast do rozbicia społeczności uczniowskiej, podziału uczniów na złych, dobrych, zdolnych i pozbawionych zdolności, aktywnych i biernych.

System ocen i kontroli stosowany przez nauczyciela może powodować wytworzenie się stosunku wzajemnej niechęci między nim a zespołem uczniowskim. Stan taki prowadzi do powstania fałszywej solidarności przejawiającej się w usiłowaniach uczniów, zmierzających do oszukiwania nauczyciela lub spełniania wysuwanych przezeń wymagań przez sa-

[4] K. Głuszak, *Szkoła w dobie koronawirusa. Plusy i minusy nauczania zdalnego*, https://zycie.hellozdrowie.pl/szkola-w-dobie-koronawirusa/ (dostęp: 22.03.2022 r.).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

mopomoc koleżeńską polegającą na podpowiadaniu, odpisywaniu lub ukrywaniu kolegów. Wychowanie społeczne powinno stanowić integralny składnik systemu wychowawczego szkoły. Jednym z czynników wpływających na rozwój społeczny dziecka jest współzawodnictwo w nauce lub innych formach działania, podejmowanych na terenie szkoły.

Współzawodnictwo indywidualne w osiągnięciu najlepszych ocen szkolnych może być motywem intensywnej nauki, ćwiczenia i doskonalenia określonych sprawności i umiejętności oraz wytwarzania pożądanych nawyków. Ma to pozytywną wartość społeczną, przyczyniając się do aktywizacji uczniów oraz osiągania przez nich pomyślnych rezultatów w określonej formie działania.

Współzawodnictwo indywidualne powinno być uzupełniane przez grupowe, gdzie celem działania nie jest sukces osobisty, lecz osiągnięcia zespołu. Do walorów wychowawczych współzawodnictwa grupowego należy rozwijanie poczucia wspólnoty i współdziałania z członkami zespołu. Przeciwdziała to rozwojowi tendencji egoistycznych i egocentrycznych powstających pod wpływem współzawodnictwa indywidualnego. W procesie kształtowania osobowości dzieci ważną rolę odgrywa uczestnictwo w działalności różnych grup dziecięcych, określanych mianem grup rówieśniczych.

Ze względu na sposób powstawania grup dzieli się je na formalne i nieformalne. Pierwsze powoływane są do realizacji określonych celów, które są dobrze określone (struktura – np. role przywódcze). Drugie zaś tworzą się spontanicznie. Głównym powodem ich powstawania jest chęć wspólnego przebywania razem pewnej grupy osób. Zarówno normy, jak i struktura grupy powstają stopniowo, w trakcie wzajemnych kontaktów. Mają charakter mniej stabilny, płynny.

Wskutek tego podziału klasa szkolna nie jest jednorodna, ponieważ ma cechy grupy zarówno formalnej, jak i nieformalnej. Klasa ma określane przez osoby z zewnątrz grupy (szkołę) normy dotyczące zachowania się uczniów; osoby te próbują także określić strukturę (np. przez ustalanie funkcji w klasie – gospodarza czy skarbnika) i wywierać wpływ na personalną obsadę tych funkcji. Klasa jest także miejscem swobodnego nawiązywania kontaktów między uczniami, wskutek czego tworzą się grupy nieformalne.

W klasie tworzą się grupy mające swoje cele, normy, strukturę, które mogą wchodzić ze sobą w różne relacje. Odmienność czy wręcz konfliktowość celów, jak również różnice między grupami a osobami pozostającymi poza grupami, mogą się stać przyczyną konfliktów i antagonizmów w klasie[5].

Klasa szkolna nie od razu staje się grupą społeczną. Stanowi ona grupę społeczną, która jest formalnie zorganizowana, złożona z uczniów reprezentujących podobny poziom umysłowy i stopień rozwoju fizycznego, a także przejawiających podobne potrzeby i zainteresowania.

Dzieci, rozpoczynając naukę, stanowią początkowo zbiór nieznanych sobie i obcych jednostek, między którymi brak jest więzi społecznej. Więź ta zaczyna stopniowo wytwarzać się w każdej klasie szkolnej.

Od pierwszych chwil pobytu w szkole powinien rozpocząć się systematyczny proces przekształcania luźnego zespołu dzieci w zespół wychowawczy. Zadanie to spada na barki nauczyciela. Oddziaływanie jego osobowości zaznacza się szczególnie wyraźnie w pierwszych latach nauki szkolnej, gdy wszystkie lub większość zajęć w danej klasie prowadzi jeden nauczyciel, spełniający równocześnie funkcje wychowawcy. Do cech osobowości nauczyciela wpływających korzystnie na proces zespalania kierowanego przezeń zespołu

[5] M. Łobocki, *Wychowanie w klasie szkolnej*, Warszawa 1985, s. 14.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

uczniowskiego należy życzliwa postawa przejawiana w stosunku do uczniów. Dostarcza im ona modeli prospołecznego zachowania się, sprzyja zaspokojeniu ich potrzeby bezpieczeństwa i uznania społecznego, wpływa na ukształtowanie atmosfery współpracy i współdziałania.

Według systemu ocenia się, że blisko 70% dzieci szkoły podstawowej będzie pracowało w zawodach, które jeszcze nie istnieją. Stąd też muszą ulec zmianie programy dydaktyczne. Ważne dla absolwentów szkół będą kompetancje społeczne. Szkoła musi uczyć myślenia analitycznego, innowacyjności oraz rozwiązywania problemów.

3. Osobowość nauczyciela

Najważniejszym zagadnieniem jest osobowość efektywna, którą stanowi układ osobowych właściwości wychowawcy. Układ ten tworzą społecznie i biologicznie ukształtowane, ściśle ze sobą zintegrowane, składniki obejmujące: światopogląd i motywacje, zainteresowania, zdolności, inteligencję, mechanizmy temperamentalne i charakterologiczne oraz samoregulacyjne[6].

Dodatni wpływ na proces kształtowania zespołu klasowego wywiera sprawiedliwe postępowanie nauczyciela. Znajduje ono wyraz w obiektywnych, należycie uzasadnionych ocenach szkolnych dostosowanych do faktycznych osiągnięć ocenianych. Przejawem sprawiedliwego postępowania nauczyciela jest jednakowe traktowanie wszystkich uczniów, unikanie faworyzowania niektórych z nich ze względu na kontakty osobiste czy stanowiska rodziców, przyznawania tym uczniom specjalnych przywilejów lub nieuzasadnionego zwalniania ich z niektórych obowiązków. Niesprawiedliwe postępowanie nauczyciela wywołuje u innych uczniów poczucie krzywdy, które bywa źródłem zaburzeń ich rozwoju społecznego.

Nauczyciel powinien dostarczać uczniom modeli zaangażowanego działania przez osobiste uczestniczenie w różnych formach aktywności społecznej. Nie wystarczy tu jednak podejmowanie różnych funkcji społecznych oraz deklaratywne demonstrowanie pożądanych poglądów i postaw. Pozytywną wartość wychowawczą mają jedynie modele faktycznego zaangażowania, zapewniające osiąganie rzeczywistych efektów w danej formie działania.

Bez udziału nauczyciela nie jest możliwe zdobycie pozytywnych rezultatów w zakresie kształtowania się zespołu klasowego. Dlatego też nie może on poprzestać na istniejących, samorzutnie wytworzonych, formach życia społecznego dzieci. W procesie wychowania nauczyciel-wychowawca nie może poprzestać na wywołaniu sytuacji sprzyjających wyzwalaniu aktywności dziecka, ale musi kierować tą aktywnością w wytworzonych sytuacjach i pobudzać dzieci do określonych zachowań, intensyfikować lub korygować ich zachowania. Wychowawca musi mieć wpływ na wybór, jakiego dokonuje wychowanek w danej sytuacji. Umiejętność tę daje mu znajomość metod wychowania oraz rozumienie mechanizmów ich działania.

Obok metod wychowania dużą rolę w organizacji zespołu klasowego odgrywa styl kierowania zespołem. Najbardziej pożądaną postawą nauczyciela z punktu widzenia wychowawczej skuteczności stosowanych w szkole form oddziaływań jest – jak twierdzi M. Łobocki – postawa demokratyczna. „Polega ona na okazywaniu uczniom życzliwości i zrozumienia,

[6] Z. Kosyrz, *Osobowość wychowawcy*, Warszawa 1997, s. 26.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

pozyskaniu sobie ich sympatii i zaufania, umożliwianiu im wspólnego i samodzielnego podejmowania decyzji, zachęcaniu ich do aktywności i samodzielności w różnego rodzaju działaniach praktycznych". Zatem nauczyciel o postawie demokratycznej umożliwia uczniom wspólne przedyskutowanie nurtujących ich problemów. Ułatwia wykonywanie konkretnych zadań, liczy się z celem i decyzjami klasy jako grupy społecznej, a także z psychospołecznymi potrzebami uczniów (bezpieczeństwa, miłości, uznania i samorealizacji), udziela niezbędnych informacji i dba o należyty ich przepływ wewnątrz klasy.

Ponadto nauczyciel o postawie demokratycznej spełnia nierzadko wobec uczniów funkcję inicjatora i doradcy. Niekiedy też występuje w roli równorzędnego członka zespołu klasowego. Chętnie polega na inicjatywie i pomysłowości uczniów. Usiłuje utrzymać z każdym uczniem i całą klasą bliskie kontakty, a tym samym eliminuje u uczniów poczucie lęku.

4. Dziecko trudne

W literaturze kryminologicznej, pedagogicznej i socjologicznej podkreśla się związek między wadliwą strukturą funkcjonowania szkoły a przestępczością nieletnich. Szkole jako środowisku najbliższemu po rodzinie przypisuje się ważne znaczenie w kształtowaniu postaw moralnych dzieci[7].

Znaczny odsetek młodzieży uczącej się w szkołach wymaga zwiększonego zainteresowania ze strony pedagogów.

Dotychczasowy system szkolny nie wszystkim dzieciom zapewnia warunki optymalnego rozwoju. Jest on nastawiony na uczniów przeciętnych, niewykazujących odchyleń od normy. Stąd też wszyscy uczniowie traktowani są jednakowo, tzn. nie różnicuje się wymagań w stosunku do nich. W tej sytuacji niejednokrotnie następuje zderzenie możliwości dziecka z wymaganiami stawianymi przez szkołę, co może powodować wystąpienie niepowodzeń w nauce.

Liczne badania dotyczące przestępczości nieletnich i młodocianych wskazują, iż niejednokrotnie właśnie spośród dzieci mających niepowodzenia w nauce wywodzą się osoby popełniające przestępstwa.

Uczeń sprawiający trudności wychowawcze to ten, u którego wystąpiły niepowodzenia szkolne, wagaruje, ucieka z domu lub pije alkohol. Uczeń trudny to uczeń nieprzystosowany społecznie i niepoddający się oddziaływaniu wychowawczemu. N. Havers wyodrębnił cztery odmiany nieprzystosowania:

„1) zachowanie agresywne, które przejawia się w agresji fizycznej bądź słownej;
2) zachowanie powściągliwe, którego wyrazem jest lęk oraz izolowanie się od otoczenia społecznego;
3) zachowanie niedojrzałe, tj. nieodpowiadające danemu okresowi rozwojowemu ucznia;
4) zachowania delikwentne, których wyrazem są poważne wykroczenia przeciw normom moralnym, np. przynależność do grup przestępczych, kradzieże, ucieczki czy wagary"[8].

[7] B. Hołyst, *Edukacja, szkoła i nauczyciele w kształtowaniu pożądanych postaw społecznych. Życie przeciwko śmierci. Refleksje kryminologa o wartości życia*, t. 4, Warszawa 2020, s. 263–282.

[8] W. Okoń, *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa 1996, s. 299.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Dziecko, u którego można zaobserwować wyżej wymienione zachowania, to dziecko trudne. Ma ono trudności z przystosowaniem się do wymagań rodziców, nauczycieli i opiekunów. Dziecko nazwane w ten sposób musiało się znaleźć w określonej, specyficznej dla niego sytuacji. Sytuację taką nazywamy trudną, gdyż występuje w niej „zachwianie równowagi między potrzebami i zadaniami jednostki a sposobami i warunkami jej realizacji. Trudności te mają charakter obiektywny, gdyż jednostka zdolna do wykonywania normalnych zadań w normalnych warunkach spotyka się z zadaniami lub warunkami wykraczającymi poza tę normę, a subiektywny, gdy w normalnych warunkach człowiek nie może wykonać normalnych zadań”[9].

Dla podjętego tematu ważne jest liczenie się z faktem, że sprawiane przez dzieci i młodzież trudności wychowawcze są najczęściej wynikiem sytuacji stwarzanych przez dorosłych. Należą do nich: zaniedbanie dziecka, zły przykład, błędne metody wychowawcze, nieprzygotowanie do roli wychowawców oraz brak poczucia odpowiedzialności za potomstwo. Aby poznać trudność wychowawczą, należy ustalić sytuację oraz przebieg rozwoju i jego uwarunkowania, w jakich znalazło się dziecko. Na tej podstawie dokonuje się oceny wychowanka. Dzięki temu można również ustalić problem, czyli zaistniałą trudność wychowawczą. Pozwala to na naprawienie lub uniknięcie braków bądź nieprawidłowości.

W celu łatwiejszego rozpoznania trudności wychowawczych wyróżniono następujące ich grupy:

„a) trudności wynikające z zaniedbań wychowawczych oraz negatywnych oddziaływań środowiska rodzinnego;

b) trudności związane z niepowodzeniami szkolnymi dzieci i młodzieży (ale nie same niepowodzenia);

c) trudności spowodowane błędami wychowawczymi, głównie w środowisku rodzinnym;

d) trudności wynikające z nieprawidłowego funkcjonowania rodziny;

e) trudności związane z psychologicznym rozwojem dziecka (przebyte choroby, tzw. deficyty lub mikrodefekty rozwojowe, zaburzenia w sferze emocjonalnej – nadpobudliwość lub zahamowania);

f) trudności wzrostu;

g) trudności wyłaniające się w kontekście rozbieżności dążeń, oczekiwań i ambicji rodziców oraz dążeń i zainteresowań dzieci”[10].

Trudne dziecko bywa nieposłuszne, uparte, kłamie, popełnia drobne kradzieże, wagaruje, ucieka z domu. Wobec kolegów zachowuje się agresywnie, bije ich, miewa napady wściekłości, niszczy ubranie i różne przedmioty. Bywa również apatyczne, bierne, ospałe, trudno wywołać u niego jakiekolwiek zainteresowanie. Ale może to być jednostka nadruchliwa, niemogąca skupić dłużej uwagi. Często nie ma wykształconego poczucia obowiązku, a ponadto przeszkadza podczas zajęć i lekcji.

Większość występujących trudności u dzieci spowodowana jest niewłaściwym postępowaniem rodziców lub wychowawców. Przyczyna tkwi w niedostatecznej wiedzy i znajomości praw rozwoju psychicznego dziecka. Rodzice i wychowawcy nie starają się zrozumieć jego potrzeb ani indywidualnych właściwości. Częściowo wina zawiera się w otoczeniu i to ono jest odpowiedzialne za ujawniające się trudności. Dorośli wymagają

[9] W. Okoń, *Nowy słownik…*, s. 295.

[10] E. Pomykało (red.), *Encyklopedia pedagogiczna*, Warszawa 1993, s. 858.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

od dzieci właściwych postaw i zachowań w sytuacjach, które je przerastają. Nie potrafią sprostać zadaniu na miarę dorosłych.

W życiu dzieci i młodzieży jest dużo sytuacji nowych, w których dochodzi do przeciążenia czy zagrożenia. Element zagrożenia to chociażby ryzyko niepowodzenia w działaniu i niezrealizowaniu celu, w który jednostka się zaangażowała. Najczęściej spotykanymi elementami zagrożenia są wszelkie sytuacje związane z życiem w szkole. Są to klasówki, sprawdziany, odpytywanie czy egzaminy[11].

Dziecko poczuje się zagrożone, jeśli wychowawcy okażą wobec niego nieodpowiedni stosunek, źle zastosują karę lub nagrodę. Pogłębienie problemu u tego dziecka może spowodować nieprzemyślana reakcja ze strony nauczyciela bądź rodzica na jego „złe zachowanie się" lub niesprawiedliwa ocena jakiegoś jego postępku. Te błędy wychowawcze mogą wypaczyć charakter ucznia, zrazić go do opiekunów i do nauki. Dziecko osądzone niesprawiedliwie, skrzywdzone, zaczyna „robić na złość".

Rozwój społeczny polega na osiąganiu dojrzałości do współżycia w społeczeństwie na podstawie zdobywania pożądanych, pozytywnych postaw i zachowań. Dojrzałość społeczną osiągamy przy pomocy rodziców i szkoły. Instytucje te stawiają dziecku określone zadania i wymagania, lecz jeśli wymagania przekroczą możliwości tego dziecka, dochodzi do niemożności zrealizowania danego celu. Powstają tak zwane trudności. Mogą to być trudności dydaktyczne bądź wychowawcze.

Według J. Konopnickiego „pojęcie niepowodzenia można najogólniej zdefiniować jako stan, w jakim znalazło się dziecko na skutek niespełnienia wymagań szkoły"[12].

Do podobnych wniosków doszli naukowcy podczas IV Międzynarodowego Sympozjum Higieny i Medycyny Szkolnej. Według nich niepowodzenia szkolne to „wszelkie sytuacje, które charakteryzują się brakiem harmonii między wymaganiami szkoły a postępowaniem ucznia"[13].

Ponadto zajmowali się głównymi kierunkami badań nad przyczynami tych niepowodzeń. W swoim referacie stwierdzili, że przyczynami tych problemów mogą być „zachowanie uczniów, ich emocjonalnego i wolicjonalnego stosunku do określonych rzeczy i zjawisk, a także uzyskanych przez nich wyników nauczania. Niezgodność faktycznego zachowania się dzieci i młodzieży z wymaganiami szkoły w tym zakresie świadczy o istnieniu niepowodzeń wychowawczych. Natomiast rozbieżność między wiadomościami, umiejętnościami i nawykami rzeczywiście opanowanymi przez uczniów a materiałem, jaki powinni oni opanować według zaleceń programów w zakresie poszczególnych przedmiotów nauczania, świadczy o występowaniu niepowodzeń dydaktycznych"[14].

Niepowodzenie szkolne to proces zaczynający się w pewnym nieznanym momencie. Staje się przełomowy dla życia dziecka, u którego występuje. Kończy się zaś ten proces drugorocznością, a w szkole średniej odsiewem. W zjawisku tym zaobserwować można naturalny wzrost braków w wiadomościach oraz zmiany w zachowaniu się dziecka[15].

Niepowodzenia szkolne uczniów są jednym z najważniejszych problemów wychowawczych. Często trapią one młodzież, rodziców, a nawet społeczeństwo. Mogą mieć charakter

---

[11] Por. M. Tyszkowa, *Aktywność i działalność dzieci i młodzieży*, Warszawa 1990, s. 203.

[12] J. Konopnicki, *Powodzenia i niepowodzenia szkolne*, Warszawa 1974, s. 14.

[13] Cz. Kupisiewicz, Z. Brzeziński, J. Serejski, *Pojęcie niepowodzeń szkolnych oraz główne kierunki badań nad ich przyczynami* [w:] M. Chojecka, J. Serejski, L. Zdunkiewicz (red.), *Przyczyny niepowodzeń szkolnych*, Warszawa 1976, s. 13.

[14] Cz. Kupisiewicz, Z. Brzeziński, J. Serejski, *Pojęcie niepowodzeń…*, s. 13.

[15] J. Konopnicki, *Powodzenia…*, s. 16

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

ukryty, gdy szkoła nie dostrzega braków w wiedzy, umiejętnościach i zachowaniu się ucznia. Mogą mieć również charakter jawny, gdy szkoła stwierdzi występowanie określonych braków w zachowaniu lub w zakresie opanowanej przez ucznia wiedzy. Luki w wiadomościach, czyli niepowodzenia ukryte, mogą doprowadzić do długotrwałych niepowodzeń jawnych. Nierzadko kończy się to pozostaniem drugi rok w tej samej klasie. Zanim jednak do tego dochodzi, istnieje kilka kolejnych etapów, dzięki którym można się zorientować, że dziecko ma jakieś trudności. Istnieją cztery takie fazy określające niepowodzenia szkolne. W fazie pierwszej pojawiają się pierwsze, niedostrzegalne przez nikogo, braki w wiadomościach. Łatwo tej fazy nie zauważyć, gdyż ani nauczyciel, ani rodzice, ani sam uczeń mogą nie zdawać sobie z tego sprawy. Symptomem, który można zauważyć, jest niezadowolenie ze szkoły. Druga faza to coraz większe braki w wiadomościach, choć uczeń może uchodzić za dobrego ucznia. W fazie trzeciej pojawiają się sporadycznie oceny niedostateczne. Ostatnia zaś faza niepowodzenia szkolnego to drugoroczność[16].

Pozostawienie ucznia w tej samej klasie jest równoznaczne ze stwierdzeniem, że dziecko to, a także szkoła ponieśli porażkę.

Pozostawienie ucznia w tej samej klasie może doprowadzić do wykolejenia się, jak również do zwichnięcia równowagi życiowej tego dziecka. Może to zaciążyć na jego psychice lub zdrowiu.

Obecny rozwój cywilizacji oraz postęp techniczny wyklucza uzyskanie odpowiedniej pracy bez wykształcenia. Również rodziny bez wykształcenia i o niskim poziomie kulturalnym mają trudności w przekazywaniu swoim dzieciom wiedzy czy też zapewnieniu im łatwiejszego startu szkolnego. Szkody społeczne, jakie niesie drugoroczność, są więc duże.

Niepożądane są także szkody psychologiczne i pedagogiczne. „Pozostanie" na drugi rok w tej samej klasie powoduje obniżenie ilorazu inteligencji, prowadzi do „pozornego debilizmu". Niesie ze sobą same minusy. Zamiast wpływać dodatnio na poprawę w nauce, odrobienie zaległości, niestety działa wręcz przeciwnie. Uczniowie drugoroczni uczą się gorzej niż wcześniej, okazują lekceważący stosunek do nauki i nauczycieli, nierzadko tracą ambicję. Kolejny minus to wpływ „tych uczniów" na kolegów, którzy przejmują ich postawę i zachowanie. Okazując lekceważący stosunek do nauki, utrudniają również pracę dydaktyczno-wychowawczą nauczycielom. Potrafią „rozbić" całkiem dobrą i zgraną klasę. Jeśli zaś nie są tolerowani, trzymają się z boku, żyjąc na marginesie, co prowadzi do powstawania konfliktów z prawem.

Bardzo często powtarzają klasę uczniowie, którzy mieli braki w wiadomościach z zakresu jednego przedmiotu. Zmuszeni są do uczenia się ponownie tego, co już umieją. Bezpośrednim następstwem takiego postępowania jest nuda, brak zainteresowania nauką, osłabienie woli ucznia, rozluźnienie dyscypliny.

Jednym z nieprawidłowych zachowań u dzieci jest lęk. Pojawia się wraz z obowiązkiem chodzenia do szkoły. Początkowo lęk może łączyć się z nowym, nieznanym otoczeniem czy nowymi kolegami i koleżankami. Dziecko zżyte z klasą dobrze się w niej czuje, chętnie też się uczy. Jeśli zaś nie zostanie zaakceptowane przez kolegów, może ujawnić się w nim lęk przed nimi, a to prowadzi do lęku przed szkołą. Większy lęk przejawiają dzieci, które boją się otrzymać złą ocenę, boją się gniewu nauczyciela bądź rodziców.

Bardzo często lęk jest przyczyną ucieczek z domu. Zanim do tego dojdzie, dzieci najpierw uciekają się do kłamstw. Częściowo winę za zaistniałą sytuację ponoszą

[16] J. Konopnicki, *Powodzenia*…, s. 18.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

rodzice. Niektórzy mają wobec swych dzieci zbyt wysokie wymagania. Nie liczy się dobro dziecka, lecz niespełnione ambicje. Dziecko zaś, które nie potrafi uzyskać zadowalających wyników w nauce, próbuje w różny sposób ukryć ten fakt. Kłamie lub ucieka z domu. Powodem takiego postępowania jest obawa przed reakcją rodziców na niepowodzenie. Należy zwrócić uwagę na sytuację tego dziecka. Woli niepewność poza domem niż konflikt z rodzicami. Świadczy to o zerwaniu więzi emocjonalnych łączących dziecko z domem rodzinnym. Dziecko, decydując się na taki krok, musi być bardzo zdesperowane[17].

Powodem wielu ucieczek z domu jest lęk. Również w przypadku wagarów lęk jest przyczyną nadrzędną. Bardzo często uczniowie wagarują z powodu niechęci do szkoły. Uczeń czuje się wyobcowany, nie ma kontaktu z klasą, kolegami. Najczęstszą przyczyną wagarów jest nieprzygotowanie się do lekcji, lęk przed nauczycielem czy też obawa przed sprawdzianem wiadomości na ocenę. Niekiedy uczniowie uciekają z lekcji dla rozrywki. Chcą poznać „świat". Poza szkołą i domem są wolni. Nikt nie zmusza ich do niczego, nie są ograniczani zakazami lub nakazami.

Zachowania agresywne, które przybierają formę kłótni, bójek, dokuczania, skarżenia, złośliwych plotek i pomówień, są jednym z rodzajów zaburzeń w kontaktach społecznych dzieci i młodzieży. Przedmiotem agresji bywają osoby dorosłe: nauczyciel, rodzice, sąsiedzi, a nawet osoby obce. „Agresja może się przejawiać w dokuczliwym zachowaniu się wobec rodziców lub nauczycieli, złośliwym wyśmianiu ich, uderzeniu lub pobiciu nieznanego przechodnia. Bywa też skierowana na inne istoty żywe oraz na przedmioty, przybierając postać znęcania się nad zwierzętami, łamania roślin lub kwiatów, niszczenia czy uszkadzania przedmiotów stanowiących własność społeczną lub innych osób"[18].

Objawy agresji w stosunku do ludzi i rzeczy występują bardzo wcześnie. Już małe dzieci w przypadku niespełnienia ich zachcianki przez dorosłych reagują gniewem, gryzą, płaczą, niszczą lub rozbijają.

5. Przemoc i amok w szkołach

Niemcy – po Stanach Zjednoczonych – stanowią obecnie kraj o największej liczbie ciężkich aktów przemocy w szkołach. Wypadki w szkołach w Erfurcie w 2002 r. (17 ofiar śmiertelnych), w Winnenden i w Wendlingen w marcu 2009 r. można określić jako morderstwa popełnione w szale. Dochodzą tu jeszcze inne czyny popełnione w amoku, takie jak w 1999 r. w Meissen z jedną ofiarą, w 2002 r. w Freising z czterema ofiarami, w Coburgu w 2003 r. z jedną ofiarą, a także w Emsoletten w 2006 r. z jedną ofiarą. W ostatnich latach nie tylko w Niemczech, ale i w innych krajach Europy doszło do tego typu morderstw, np. w Finlandii miały miejsce dwa morderstwa masowe w szkołach. Usiłowań popełnienia tych odrażających czynów było znacznie więcej, a nie zdarzyły się one wskutek wykrycia planów przez uczniów i ich udaremnienia. Znana była w Niemczech analiza morderstw w amoku w szkołach amerykańskich wraz ze wskazaniami, jak ich uniknąć, ale te wyniki badań nie dały się łatwo przenieść do warunków w tym kraju.

Dlatego w Niemczech została przeprowadzona własna szczegółowa analiza wypadków morderstw w amoku w szkołach.

---

[17] K. Pospiszyl, E. Żabczyńska, *Psychologia dziecka niedostosowanego społecznie*, Warszawa 1985, s. 25.

[18] Z. Skorny, *Psychologia wychowawcza dla nauczycieli*, Warszawa 1992, s. 180.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Do niedawna cała literatura przedmiotu pochodziła z USA, gdzie zjawisko ciężkiej przemocy w szkołach nazwano strzelaniną szkolną (*School Shooting*); przyjęto tę nazwę także w Niemczech. W USA w wyniku analizy 12 przypadków strzelaniny szkolnej Mc Gee i De Bernado w 1999 r. opracowali charakterystykę tzw. mściciela klasowego (*classroom avenger*) – osoby, która popełniła morderstwa w amoku z potrzeby zemsty, ale też życzenia zdobycia medialnej sławy. W USA w 2003 r. J.R. Meloy i inni zbadali 34 młodocianych masowych morderców, wśród których byli szkolni strzelcy, którzy zamordowali kilka osób podczas napadów rabunkowych bądź konfliktów rodzinnych. Ci szkolni strzelcy często byli ofiarami mobbingu ze strony rówieśników. W 2002 r. M.H. Moore i inni przeprowadzili badania na zlecenie Kongresu, w których stwierdzili m.in. łatwy dostęp do broni palnej jako cechę charakterystyczną tych zdarzeń, ale ponadto wielką przepaść i brak zrozumienia między światem rodziców i nauczycieli a światem młodocianych. W 1999 r. FBI w celu wczesnego rozpoznania sygnałów ostrzegawczych zorganizowało sympozjum z uczestnictwem 160 specjalistów ds. badania przemocy w szkołach. Ustalono tam wiele cech ryzyka oraz przedstawiono metodykę oceny wysokiego stopnia zagrożeń. Najbardziej znaczący dla prewencji tego rodzaju czynów okazał się projekt amerykańskich władz szkolnych i Secret Service (tajnych służb), mającej największe doświadczenia we wczesnym rozpoznaniu niebezpiecznych osób i sytuacji. W badaniach 37 sprawców oparto się na materiale źródłowym z akt sądowych, dochodzeniowych i szkolnych, ustaleniach psychologicznych i psychiatrycznych oraz wywiadach z 10 aresztowanymi sprawcami. Czyny były opisane już jako produkt końcowy procesu, który kształtował ich dynamikę działania i zachowania wcześniejsze zarówno w szkole, jak i środowisku. Z przeglądu badań naukowych w USA można wyciągnąć wnioski, że:

- strzelaniny szkolne stanowią niezależną postać przemocy młodocianych, która również w zakresie klasycznych kryminologicznych cech ryzyka różni się od innych aktów przemocy,
- wielu z tych sprawców wykazywało symptomy depresji aż do próby samobójstwa,
- bezpośrednio przed czynem u wielu sprawców rozpoznawalne było poczucie skrzywdzenia i uraza oraz załamanie stabilizujących czynników w życiu.

Niemieckie badania bazowały na wykorzystaniu akt dochodzeniowych i wyroków za akty przemocy w szkołach w latach 1999–2006. Tylko w jednym przypadku nie doszło do żadnego zabójstwa, gdyż uzbrojony uczeń został przez kolegów rozbrojony. Dwa spośród siedmiu przypadków można sklasyfikować jako szkolne morderstwo w szale, ponieważ oprócz sprawcy zginęły co najmniej trzy inne osoby. W dwóch przypadkach celowo zostali zamordowani nauczycielka i kierownik ośrodka. Pięciu sprawców próbowało po popełnieniu zabójstw również popełnić samobójstwo. Uderzający był fakt, że większość sprawców podczas popełnienia czynów była spokojna i skupiona. Zaprzecza to wątpliwemu stereotypowi sprawcy czynu w amoku jako czynu spontanicznego. Faktycznie mamy tu do czynienia z ewolucyjnym, biologicznie zakotwiczonym sposobem polowania, który cechuje emocjonalny chłód i planowanie. Młodociani sprawcy dokładnie wiedzieli, kiedy chcieli atakować, gdyż wielokrotnie wcześniej zapowiadali swój czyn w środowisku szkolnym. Morderca w amoku zdecydowany zastrzelić nauczyciela nie atakował współuczniów. Również policja może być celem aktu przemocy, jeśli będzie starała się przeszkodzić sprawcy w realizacji założonego celu.

Interesujące, że większość młodocianych przyszłych zabójców w amoku wykazywała wcześniej zainteresowanie bronią palną jako hobby albo była aktywna w związkach strze-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

leckich. Sześciu spośród siedmiu sprawców było jeszcze uczniami w czasie popełnienia czynu (ich szkoły to: realna, podstawowa, ekonomiczna oraz gimnazjum).

Uczniowie sprawcy doświadczali kryzysu bądź konfliktów w szkole, najczęściej było to powtarzanie klasy, ale też wyrzucenie ze szkoły. Dochodziły ponadto osobiste upokorzenia, np. porzucenie przez dziewczynę. To, że wiele sytuacji kryzysowych młodocianego wiąże się ze szkołą, sprawia, iż staje się ona miejscem zdarzenia.

Jeśli chodzi o czynniki psychiatryczne i psychologiczne, to świadczą o ich wystąpieniu wypowiedzi o samobójstwie, które miały miejsce u sprawców. Prawie 1/3 z badanej próbki przechodziła przed czynem leczenie psychologiczne albo psychiatryczne. U większości sprawców (85,7%) występowały oznaki narcyzmu w postaci życzenia podziwu czy fantazji o bezgranicznym ich znaczeniu bądź władzy. Potwierdzają to takie wypowiedzi, jak: „wszyscy będą o mnie mówić" albo „zostanę kiedyś politykiem". Z narcyzmem wiązała się spotęgowana wrażliwość na krytykę, drwiny i odrzucenie. Badania potwierdziły, że z psychologicznego punktu widzenia dynamika narcyzmu przyczyniła się znacznie do genezy aktów przemocy. Osoby narcystyczne czują się w swych fantazjach wielkościowych zagrożone i wtedy występuje u nich podwyższony potencjał agresji. Ta dynamika zwiększa ryzyko agresywności. W nowej psychoanalitycznej literaturze upatruje się ścisłego związku między samobójstwem a narcystycznymi kryzysami. W literaturze przedmiotu częste są wskazania, że wielu sprawców przemocy w szkole było ofiarami pośmiewiska i mobbingu – w przypadkach z badań niemieckich zjawisko to nie wystąpiło (zbyt mała próbka do badań). Sprawców charakteryzowało natomiast dewiacyjne zachowanie przed popełnieniem czynu w postaci powodowania uszkodzeń ciała, kradzieży, rabunku, jazdy bez uprawnienia itp.

Możliwość zadysponowania bronią palną stanowi istotny czynnik ryzyka, gdyż posiadanie broni może zapewnić sprawcy morderstwa w amoku szybką realizację zamiarów. Dlatego też pokazanie w szkole broni przez sprawcę powinno zwrócić uwagę. Także intensywne zajmowanie się bronią i militariami może być wskazówką, że młodociany utożsamia się z bojownikiem. Sprawcy w swej fantazji przyjmują wówczas rolę potężnego mściciela, aby samemu się wywyższyć. Zjawisko to znane jest w literaturze angielskiej jako posiadanie „mentalności wojownika" (*warrior mentality*). Charakterystyczne, że 85,7% badanych sprawców było zafascynowanych innymi mordercami w amoku i idealizowało ich.

Wszyscy sprawcy wykazali zainteresowanie scenami przemocy w mediach, a w 57,1% konkretna scena medialna mogła być inspiracją do czynu. Medialnie przekazywana identyfikacja z fikcyjnymi i realnymi sprawcami przemocy wydaje się być głównym komponentem w rozwoju celowych aktów przemocy i morderstw w amoku w szkołach. W latach 90. naukowcy z dziedziny zachowania FBI wprowadzili pojęcie przecieku (*Leakage*) lub wsiąkania (*Leaking*) do sytuacji, gdy osoba świadomie bądź nieświadomie wskazuje na uczucia, myśli, fantazje, postawy bądź intencje, które poprzedzają możliwy akt przemocy. W czynach niemieckich sprawców zamiar zemsty, konflikt z osobą docelową czynu, a nawet plan użycia przemocy był wcześniej zakomunikowany. W 85,7% przypadków sporządzono listy osób do zabicia albo zaatakowania. *Leakage* jest zjawiskiem, które może przyczynić się do wczesnego rozpoznania takich czynów. Stąd wypowiedziane groźby, a nawet czyny młodocianego powinny być traktowane poważnie. Zachowanie w Internecie odgrywa w niemieckich przypadkach jeszcze drugorzędną rolę – dlatego należy skoncentrować uwagę na środowisku szkolnym i osobistym młodocianych.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Wymienieni na wstępie autorzy, po wzięciu pod uwagę amerykańskich i niemieckich przypadków morderstw w amoku, opracowali w ramach doskonalenia zawodowego „System bezpieczna szkoła" dla zapobiegania takim przypadkom. Ponadto przygotowano „Dynamiczny system analizy ryzyka" (*Dynamische Riskikoanalyse System*) – komputerowy instrument oceny ryzyka ekscentrycznie zachowujących się uczniów. Jest to tym ważniejsze, że nie ma monokauzalnego wyjaśnienia tego rodzaju czynów. Planowanie zaś czynów i fantazje przemocy młodocianych prawie zawsze są ujawniane na zewnątrz, a to dzieje się w szkołach i wśród rówieśników. Zjawisko określane jako *Leakage* jest szczególnie ważne dla prewencji tych czynów. W tym zakresie czynów występuje duże naśladownictwo. Dlatego celowe jest zachowanie anonimowości sprawców, podawanie niewielu informacji o przebiegu czynów i nieprzedstawianie w mediach żadnych usprawiedliwień czynów, np. że sprawca sam był ofiarą społecznych bądź rodzinnych konfliktów[19].

Agresywność objawia się różnie. Jest ona cechą charakterystyczną dla jednostek impulsywnych, nieopanowanych, bezczelnych, ale zdarzają się również napady agresywności u jednostek spokojnych, lękliwych, zamkniętych w sobie[20].

Dziecko zachowuje się agresywnie, gdy bezczelnie odzywa się do nauczyciela, który ocenił jego pracę krytycznie. Przykładem agresywnego zachowania jest pobicie rówieśnika, któremu nie można dorównać, lub z powodu zazdrości o jego osiągnięcia. Dzieci są agresywne, gdy ktoś je oszukał lub zachował się wobec nich niesprawiedliwie. Powodem agresji może również być nieumiejętność czy też niemoc w odrabianiu zadanej lekcji. W sytuacji, gdy dziecko jest bite lub karane za coś, czego nie zrobiło, przejawia zachowanie agresywne. Modelem zachowania agresywnego dzieci jest takież samo zachowanie się matki, ojca, sąsiadów. Wzorem takiego zachowania się są również koledzy, z którymi dziecko ma kontakty w szkole, na podwórku czy ulicy.

Jedną z przyczyn agresywnego zachowania się dzieci są frustracje wywołujące wystąpienie krzywdy, emocji gniewu, wrogość, zdenerwowanie. Powstają one wskutek odebrania dziecku atrakcyjnej zabawki, przeszkadzania mu w zabawie, przezwisk kolegów, nieprawidłowej oceny, przykrych wydarzeń losowych, niepowodzeń doznanych w działaniu, stosowaniu surowych kar fizycznych[21].

Uczniowie zachowujący się agresywnie sprawiają wiele kłopotów swoim wychowawcom i nauczycielom. Przeszkadzają rówieśnikom w zdobywaniu wiedzy. Rozpraszają klasę, burzą jednostkę lekcyjną, uniemożliwiają prawidłowe prowadzenie zajęć. Nauczyciel, zamiast uczyć, musi uspokajać agresywnie zachowującego się ucznia. „Dzieci agresywne sprawiają poważne trudności wychowawcze, gdyż ich zachowanie się cechuje brak zdyscyplinowania powodujący naruszenie regulaminu szkolnego oraz różnych norm współżycia społecznego w grupie, powodując powstawanie w niej różnych konfliktów i antagonizmów"[22].

Nowym zjawiskiem na terenie szkoły jest gwałtownie nasilająca się przemoc.

Przemoc jest zjawiskiem, którego nie da się tylko sprowadzić do instynktu agresji. Jest ona zdeterminowana społecznie i przyswajana w toku międzyludzkich interakcji. Przejawiając się w zewnętrznym zachowaniu, jest ona właściwością danego osobnika podle-

[19] J. Hoffmann, K. Roshdi, F. Roberts, *Zielgerichtete Schwere Gewalt und Amok an Schulen*, „Kriminalistik" 2009, vol. 4, s. 196–204.

[20] A. Makowski, *Niedostosowanie społeczne młodzieży i jej resocjalizacja*, Warszawa 1994, s. 59.

[21] Z. Skorny, *Psychologia*…, s. 181.

[22] Z. Skorny, *Psychologia*…, s. 180.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

gającą obserwacji. Przemoc można określić jako ukierunkowane, bezpośrednio fizyczne, psychiczne i społeczne szkodzenie, którego bezprawność podlega ocenie społecznej stosownie do cech sprawcy, ofiary i społecznych instancji kontroli.

W przypadku państwa stosowanie przemocy jest usprawiedliwiane czterema przesłankami:

1) przemoc musi być środkiem ostatecznym (*ultima ratio*), gdy wszelkie inne środki stosowane w celu zachowania spokoju zawiodły;
2) zastosowanie przemocy przez państwo musi być uzasadnione przepisami prawa;
3) zastosowana przemoc musi być proporcjonalna do zagrożenia;
4) państwo nie powinno akceptować ani tolerować prywatnej przemocy.

W sytuacji szkoły oznacza to, że nie powinna ona tolerować przemocy uczniów i nauczycieli. Powinna natomiast rozstrzygać wszelkie konflikty w sposób ugodowy, opierając się na demokratycznym stylu wychowania[23].

Fizyczna przemoc w obrębie szkoły może być stosowana zarówno przez uczniów, jak i nauczycieli. Najpoważniejsze problemy w skali społecznej stwarzają zjawiska przemocy uczniów w stosunku do nauczycieli, przemocy uczniów w stosunku do innych uczniów oraz przemocy uczniów w stosunku do cudzego mienia.

W Stanach Zjednoczonych fizyczne ataki na nauczycieli, począwszy od 1955 r., stale się nasilają. W publicznych szkołach dużych miast każdego roku około 10% nauczycieli szkół średnich ulega napadom z pobiciem. 12% nauczycieli szkół publicznych w USA, w tym aż 28% nauczycieli szkół w dużych miastach, stwierdziło, że z obawy o swoje bezpieczeństwo zwlekało z upomnieniem i karceniem uczniów zachowujących się niewłaściwie. 76% nauczycieli szkół średnich w dużych miastach stwierdziło, że w ostatnich kilku miesiącach uczniowie obrzucali ich obelżywymi słowami i obrażali obscenicznymi gestami, a 36% nauczycieli podało, że kierowano do nich bezpośrednie groźby[24].

Również w Japonii liczba przypadków fizycznych ataków na nauczycieli rośnie.

Ten rodzaj przemocy próbowano wyjaśnić teorią nacisku oraz teorią różnych szans dostępu do nauki. Dla dzieci z niższych warstw społecznych szkoła jest źródłem frustracji, rozczarowania i zniechęcenia. Szkoła zbyt wiele wymaga od uczniów w stosunku do ich możliwości, otrzymują oni niskie noty, często powtarzają tę samą klasę, zmieniają szkołę. Nauczyciele selekcjonują i stygmatyzują dzieci z warstw niższych, przypisując im niższy poziom wydajności i cechy kryminogenne. Zgodnie z teoriami nacisku oraz różnych szans dostępu do nauki przemoc i przestępczość w szkole powstają wskutek charakteru systemu szkolnego.

Wymienione teorie spotykają się z krytyką. Niepowodzenie w szkole nie wynika z procesów selekcji ani stygmatyzacji, a charakter szkolnictwa i ideologia wydajności nie są przyczynami przemocy w szkole – twierdzi wielu autorów. Gdyby tak było, wszystkie dzieci

---

[23] H.J. Schneider, *Przemoc w szkole*, „Zdrowie Psychiczne" 1992/1–2, s. 7 i n.

[24] G.D. Gottfredson, D.C. Gottfredson, *Victimization in Schools*, New York–London 1985. Zob. też: M. Akiba, G.K. LeTendre, B. Goesling, *Student victimization: National and school system effects on school violence in 37 nations*, „American Educational Research Journal" 2002, vol. 39, s. 4; J. Devine, *Maximum Security: The Culture of Violence in Inner-City Schools*, Chicago, IL, 1996; J.F. DeVoe, S.A. Ruddy, A.K. Miller, M. Planty, K. Peter, P. Kaufman, T.D. Snyder, D.T. Duhart, M.R. Rand, *Indicators of School Crime and Safety: 2002*, Washington, D.C., 2002; D.C. Gottfredson, *Schools and Delinquency*, Cambridge 2001; R. Lawrence, *School Crime and Juvenile Justice*, New York, NY, 1998; D. Olweus, *Bullying at School: What We Know and What We Can Do*, Oxford 1996; P.K. Smith, Y. Morita, J. Junger-Tas, D. Olweus, P. Slee, R.F. Catalano, *The Nature of School Bullying: A Cross-National Perspective*, New York, NY, 1999.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

z warstw niższych musiałyby być skłonne do przemocy, a tak nie jest. Wszyscy, którzy opuścili szkołę przed czasem, musieliby potem pozbyć się swoich skłonności do przemocy, ich frustracje bowiem – według teorii nacisku – powinny ulec zmniejszeniu. Badania empiryczne wskazują jednak, że zachodzi proces odwrotny, przejawiający się w tym, że ci, którzy przedwcześnie opuścili szkołę, częściej potem stawali się przestępcami.

Przemoc w szkole można raczej wyjaśnić, odwołując się do kilku teorii średniego zasięgu, a zwłaszcza do teorii społecznej dezorganizacji. Stwierdzono, że przemoc powstaje wtedy, gdy rozpadają się wspólnoty i więzi międzyludzkie. W społecznie zdezorganizowanych okręgach wielkich miast często rozwija się specyficzna subkultura przemocy, w której powstają sprzyjające jej wzorce i style zachowań ułatwiające przyswajanie brutalnego zachowania. W ośrodkach tych szkoła jako instytucja jest odrzucana, a dzieci nie są przygotowywane do pójścia do szkoły i poddawania się dyscyplinie pracy umysłowej[25].

Przemoc w szkole, przybierająca postać przemocy uczniów w stosunku do innych uczniów, występuje w różnych formach. W szkołach publicznych dużych miast w USA połowa uczniów staje się ofiarami fizycznych ataków swoich kolegów, a około 1/3 ofiarami rabunków. Prawie 1/4 napadów rabunkowych i uszkodzeń ciała została popełniona przez grupy składające się z 3 i więcej sprawców. Rabunek polegał najczęściej na zabraniu kieszonkowego, biletu autobusowego, części odzieży. Najwięcej przypadków przemocy dokonuje się w szkołach wielkomiejskich o dużym odsetku uczniów z rodzin ubogich oraz afroamerykańskich.

Szwedzki badacz S.D. Olweus w badaniach nad młodocianymi, prowadzonych w aspekcie przemocy występującej w ich relacjach koleżeńskich, wyodrębnił w nich trzy grupy osób. Pierwsza z nich, licząca około 5% badanej populacji (cała populacja 1000 osób), to osoby, które gnębią innych uczniów. Są fizycznie sprawne i silne, odznaczają się dużym poziomem agresji. Są pewne siebie, cieszą się pewną popularnością wśród innych uczniów, zwłaszcza uczennic. Druga grupa, licząca również około 5%, obejmuje tzw. kozły ofiarne. Są nimi uczniowie, którzy są stale przedmiotem drwin i kpin. Uczniowie z pierwszej grupy wybierają spośród nich ofiarę swojej przemocy. W zakresie cech osobowości uczniowie z drugiej grupy odznaczali się nerwowością, niepewnością siebie i trwożliwością. Wśród rówieśników mieli niski status, zwłaszcza wśród dziewcząt. Trzecią grupę, czyli przeważającą większość (90%), tworzyli nieagresywni młodzi ludzie, cieszący się na ogół wyżej niż przeciętną i przeciętną popularnością i uznaniem wśród rówieśników[26].

Przemoc stosowana przez uczniów wobec innych uczniów jest obecnie w Polsce poważnym problemem w funkcjonowaniu szkoły. Zjawisko to jest określane, podobnie jak w wojsku, mianem fali. W latach 90. XX w. pojawiły się liczne prace z zakresu problematyki występowania przemocy w szkole (m.in. K. Konarzewski[27], M. Dąbrowska-Bąk[28], J. Pospiszyl[29], J. Jundziłł[30], A. Okołowska[31], J. Tatarowicz[32], R. Hermaszczuk[33], Z. Kwie-

[25] H.J. Schneider, *Przemoc*…, s. 12 i n.

[26] D. Olweus, *Aggression in the Schools*, New York 1978.

[27] K. Konarzewski, *Przymus w szkole*, „Psychologia Wychowawcza" 1994/2.

[28] M. Dąbrowska-Bąk, *Przemoc w szkole*, Poznań 1995.

[29] I. Pospiszyl, *Przemoc w rodzinie*, Warszawa 1994.

[30] J. Jundziłł, *Dziecko – ofiara przemocy*, Warszawa 1993.

[31] A. Okołowska, *Przemoc w szkole*, Sukces 1999/9.

[32] J. Tatarowicz, *Przemoc w szkole*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze" 1995/4.

[33] R. Hermaszczuk, *Przemoc w internatach. O zjawisku kotów*, Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze 1994/7.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

ciński[34]). Jak podaje K. Dymek-Balcerek, o ile w 1985 r. około 50% uczniów doświadczyło aktów przemocy (jako sprawca, ofiara lub obserwator), o tyle w 1994 r. odsetek takich uczniów wzrósł do 70[35]. Niemal wszyscy uczniowie starszych klas podstawowych (czyli obecnie gimnazjów) i szkół ponadpodstawowych z takim zjawiskiem się zetknęli lub o nim słyszeli. Z wielu prac tych wynika, że zjawisko przemocy w szkołach się nasila.

Przemoc przybiera różnorakie formy: od wyłudzania kanapek, pieniędzy, cennych przedmiotów, zabierania czy niszczenia ubrań przez psychiczne i fizyczne znęcanie się do pobić i gwałtów na nieletnich dziewczętach. Wiele ze stosowanych form znęcania się uczniów nad uczniami ma swoiste nazwy w uczniowskim żargonie, np. „szukanie szuwarka" to zanurzanie głowy w toalecie, spuszczanie wody i opuszczanie na głowę deski klozetowej, „dzięcioł" to uderzanie nosem w drzwi lub parapet, na których zawieszono ofiarę. Jak wynika z analizy badań prowadzonych przez różnych autorów, najczęściej w szkole występuje agresja słowna (87%) i znęcanie się fizyczne uczniów nad innymi uczniami (55%). Znęcanie się przybiera coraz bardziej wyszukane i upokarzające formy.

Najwięcej agresji fizycznej jest w szkołach zawodowych, zwłaszcza w tych, w których przeważają chłopcy. Więcej przemocy jest w szkołach znajdujących się w dużych miastach. Napastnicy to z reguły uczniowie starszych klas szkół podstawowych, obecnie także gimnazjów, a ofiarami są młodsze dzieci. Do aktów przemocy dochodzi najczęściej na boisku, przy wyjściu ze szkoły, w toalecie, w szatni, gdy nie ma zbyt wielu świadków. W wielu szkołach toczy się „drugie życie" – namiastka alternatywnego społeczeństwa. Te nieformalne struktury tworzące się w szkole są, według I. Obuchowskiej z Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, skutkiem naruszenia poczucia wartości ucznia.

Przemoc występuje także w internatach. Jak wynika z badań ankietowych prowadzonych w jednym z internatów na Kielecczyźnie, aż 2/3 badanych uczniów aprobowało zjawisko „fali" („kociarstwa"), choć zaznaczali jednocześnie, że z wykluczeniem użycia siły i znęcania się fizycznego. Dopuszczali oni jednak takie formy przemocy, jak np. zmuszanie do robienia pompek za okazane nieposłuszeństwo. Jak wykazały wyniki tej ankiety, przyczyną takiego stanu rzeczy są niedostatki pracy opiekuńczo-wychowawczej w danej placówce, m.in. brak opieki nad najmłodszymi wychowankami, nieumiejętne organizowanie czasu wolnego. Jednocześnie źródła takich zachowań uczniów tkwią głębiej – we wzorcach, z jakimi spotykają się w codziennym życiu – w dysfunkcjonalności wielu rodzin, oddziaływaniu mediów (szczególnie telewizji). Niejednokrotnie postępowanie nauczyciela jest wzorcem negatywnym, wywołującym w uczniu agresję i prowadzącym do agresywnych zachowań.

Badanie dotyczące zachowań agresywnych w szkole przeprowadzono w 2014 r. w 185 szkołach i objęło ono:
- 10 993 uczniów z 555 klas,
- 528 wychowawców badanych klas,
- 242 pedagogów i psychologów szkolnych,
- 4092 pozostałych nauczycieli oraz dyrektorów.

Wyniki badania pokazują, że większość uczniów w polskich szkołach, przynajmniej od czasu do czasu, doświadcza szeroko rozumianych agresywnych zachowań ze strony

[34] Z. Kwieciński, *Sytuacja anomii społecznej jako blokada rozwoju młodzieży ku orientacji etycznej. Ku pedagogii pogranicza* [w:] Z. Kwieciński, L. Witkowski (red.), *Ku pedagogii pogranicza*, Toruń 1990.

[35] K. Dymek-Balcerek, *Przemoc w szkole – między lękiem a nadzieją* [w:] K. Dymek-Balcerek (red.), *Patologie zachowań społecznych. Rzeczywistość przełomu wieków XX i XXI. Rodzina dysfunkcyjna, przemoc*, Radom 2000.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

kolegów i koleżanek, przy czym częściej są to działania w sferze słownej i relacyjnej niż agresja fizyczna. Najwyższe natężenie takich zachowań notujemy dla klas IV–VI szkół podstawowych, niższe dla gimnazjów i znacznie niższe dla szkół ponadpodstawowych, w szczególności liceów.

Około połowy uczniów szkół podstawowych (klasy IV–VI) i gimnazjów i co trzeci uczeń szkoły ponadgimnazjalnej doświadczył w ciągu miesiąca poprzedzającego badanie różnych form agresji relacyjnej.

Mniejsze problemy z agresją i przemocą są w klasach, w których uczniowie lepiej znają prawa i zakazy szkolne, a nauczyciele i dyrekcja omawiają je jasno i szczegółowo. Również tam, gdzie uczniowie deklarują wyższą akceptację dla obowiązujących ich zasad i wyżej oceniają sprawiedliwość nauczycieli, przemoc nie jest tak istotnym problemem[36].

W opinii specjalistów ogromnym problemem polskiej szkoły jest brak przygotowania nauczycieli do radzenia sobie z problemami wychowawczymi, w szczególności związanymi z agresją i przemocą szkolną. Dotyczy to zarówno wiedzy na temat źródeł agresji, rozpoznawania i diagnozowania sytuacji przemocy, reagowania na nią, pracy z ofiarami i sprawcami, jak i profilaktyki problemu. Do takich działań nie przygotowują nauczycieli ani studia, ani programy doskonalenia – oceniane jako zbyt teoretyczne i zbyt krótkie. W rezultacie nauczyciele nierzadko zmuszeni są działać intuicyjnie, często nie mając wiedzy o konsekwencjach i skuteczności wykorzystywanych metod reagowania oraz profilaktyki przemocy. Tymczasem mimo obecności pedagogów i psychologów w wielu szkołach, to jednak nauczyciele pozostają pierwszymi osobami, które mogą zareagować na niewłaściwe sytuacje, i to ich zachowanie i podejście do uczniów ma kluczowe znaczenie dla możliwości powstrzymania agresywnych zachowań. Specjaliści podkreślają, że reakcje muszą być przemyślane i oparte na długofalowym planie działania. Nie do przecenienia jest rola profilaktyki, dostrzeganie wczesnych sygnałów problemów i reagowanie, zanim dojdzie do trudnych sytuacji.

Dlatego tak ważne jest pozyskiwanie przez nauczycieli rzetelnej wiedzy pedagogicznej i psychologicznej związanej z problemami agresji oraz nabywanie umiejętności, które mogą być przydatne w praktyce szkolnej. Szkolenia i warsztaty powinny obejmować szeroki zakres tematów, w tym pogłębione kwestie sposobów pomocy, interwencji, sposobu rozmowy i pracy z dzieckiem. Konieczne są też szkolenia dotyczące szerszej tematyki: umiejętności rozwiązywania problemów wychowawczych oraz kierowania klasą i szerzej: relacji nauczyciel–uczeń.

Paradoksalnie, mimo opinii na temat deficytów wiedzy w tym zakresie, jednocześnie można usłyszeć głosy nauczycielskie o zbyt dużej liczbie szkoleń dotyczących przemocy i agresji, w których muszą oni uczestniczyć, co może wskazywać na niedopasowanie oferty do potrzeb.

Nauczyciele nie czują się w pełni przygotowani do radzenia sobie z problemami przemocy i agresji w szkole – tylko co piąty uznał, że jego wiedza i umiejętności związane z tematem przemocy i agresji rówieśniczej są całkowicie wystarczające, nieco ponad 2/3 określiła je jako raczej wystarczające, a co dziesiąty jako niewystarczające. Podobnie kompetencje nauczycieli oceniają pedagodzy – 22% uznało je za całkowicie wystarczające, 69% – raczej wystarczające (nieco lepszą ocenę nauczycielom wystawili dyrektorzy). Nieco wyżej swoje kompetencje oceniają nauczyciele starsi, z dłuższym stażem. O poważnym problemie mło-

[36] J. Przewłocka, *Bezpieczeństwo uczniów i klimat społeczny w polskich szkołach. Raport z badań*, Warszawa 2015.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

dych nauczycieli, którzy dopiero zaczynają uczyć, świadczą odpowiedzi na pytanie dotyczące poczucia własnego przygotowania w przeszłości – na początku kariery. Tu już ponad połowa nauczycieli odpowiada, że posiadane wówczas wiedza i umiejętności były niewystarczające, a zaledwie 7% uznało je za całkowicie wystarczające.

Coraz częściej problemem polskich szkół są niewłaściwe zachowania uczniów wobec nauczycieli, w tym zachowania agresywne. Według deklaracji badanych w ciągu miesiąca poprzedzającego badanie połowa nauczycieli doświadczyła tego rodzaju zachowań, takich jak ignorowanie lub odmawianie wykonywania poleceń przez ucznia. Jedynie w liceum problem ten jest mniejszy.

Kolejne dwa problemy, wskazywane przez 1/3 badanych (każdy), to niegrzeczne komentowanie działań nauczyciela lub używanie wulgarnych słów w jego obecności. Te zachowania także są rzadsze w liceum, natomiast problem wulgarnych słów dotyczy przede wszystkim techników i szkół zawodowych. Co piąty nauczyciel skarży się na uczniów podnoszących na niego głos, a co dwudziesty na wyzywanie nauczyciela lub zwracanie się do niego w obraźliwy sposób. Bardzo rzadko (na granicy błędu statystycznego) raportowano takie zachowania, jak: zastraszanie, groźby, agresja elektroniczna czy fizyczna. Niewłaściwe zachowania uczniów częściej zgłaszane są przez nauczycieli młodszych, z krótszym stażem.

Duża część pedagogów i dyrektorów jest świadoma tych problemów, a z odpowiedzi tych grup wyłania się identyczny ranking najważniejszych problemów. Jednocześnie wyniki badania dobitnie pokazują, że nie doceniają oni skali problemu i nie są świadomi faktu, że przypadki każdego z czterech najczęstszych wymienionych zachowań zdarzają się niemal w każdej szkole. W szczególności dotyczy to dyrektorów, z których część deklarowała brak problemów w szkole – wbrew deklaracjom pracujących w niej nauczycieli[37].

Przemoc jest również nierzadko stosowana przez nauczycieli wobec uczniów. Większość uczniów była jej świadkami, a ponad połowa przemocy takiej doświadczyła. Formy tej przemocy są różne – od rzucania przedmiotami (np. zeszytami), szarpania, ciągnięcia za ucho, zmuszania ucznia do klęczenia, po bicie rękami i przedmiotami (np. linijką). Przemoc często dotyczy sfery psychicznej i przejawia się poprzez krzyk, ośmieszanie, wyzywanie, złośliwe komentowanie z nadużywaniem posiadanej wiedzy o życiu prywatnym dziecka, nadmierne porównywanie wyników poszczególnych uczniów między sobą. Agresja przejawiana przez uczniów powoduje brutalizację kontaktów nauczyciela z uczniami. Przemoc fizyczna nauczycieli wobec uczniów stała się faktem w blisko 70% szkół. Na liście form przemocy spotykanych w szkole występują także kary fizyczne stosowane przez nauczycieli (15%).

Do czynników sprzyjających stosowaniu przemocy w szkole zalicza się:
- rozprzestrzenione w społeczeństwie poglądy, iż jest rzeczą korzystną dla chłopców, jeżeli biorą oni udział w bójkach na pięści;
- rodzinę, w której obserwuje się skłonności do przemocy, uczuciowej wrogości bądź obojętności rodziców wobec dzieci;

[37] A. Nowakowska, J. Przewłocka, *Bezpieczeństwo w szkole, klimat szkoły, klimat klasy – raport z eksploracyjnego badania jakościowego*, Warszawa 2015. Por. także: A. Komendant-Brodowska, *Agresja i przemoc szkolna. Raport o stanie badań*, Warszawa 2014; A. Komendant-Brodowska, A. Baczko-Dombi, A. Giza-Poleszczuk, *Kto następny? Czynniki ryzyka zostania ofiarą przemocy szkolnej. Raport z badań*, *www.szkolabezprzemocy.pl: Szkoła bez przemocy*, 2011; M. Kulesza, *Klimat szkoły a zachowania agresywne i przemocowe uczniów*, Łódź 2011; T. Pilch, *Polityka oświatowa państwa. Zadania i ułomności* [w:] M. Libiszowska-Żółtkowska, K. Ostrowska (red.), *Agresja w szkole. Diagnoza i profilaktyka*, Warszawa 2008.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

– szkołę, w której panuje klimat sprzyjający rozwijaniu skłonności do stosowania przemocy, np. brak zgody wśród nauczycieli co do przyjętych norm i zasad dotyczących wymagań wobec uczniów;
– niewłaściwe style interakcji między nauczycielami a uczniami oraz brak demokratycznych zasad rozstrzygania istotnych dla uczniów kwestii na terenie klasy szkolnej.

Postać przemocy szkolnej w formie przemocy uczniów w stosunku do cudzego mienia jest dość szeroko rozpowszechniona. Wśród 84 000 szkół USA każdego roku 10% zgłasza włamania, ponad 12% kradzież mienia szkolnego, ponad 28% zniszczenia mienia szkoły, 4,5% podpalenia, a ponad 1% – groźby podłożenia bomby, których sprawcami są uczniowie. Ta postać przemocy przejawia się również w formie wandalizmu. W badaniach prowadzonych w Niemczech na uczniach z klas VII–IX stwierdzono, że 11,6% z nich zdemontowało różne urządzenia w budynku szkolnym, a 10,4% umyślnie zniszczyło rzeczy należące do innych uczniów. W innych badaniach wykazano, że tylko 13% badanych nie dokonało w jakikolwiek sposób uszkodzeń w najbliższym otoczeniu własnej szkoły. Przynajmniej drobnych uszkodzeń dokonało 85% uczniów, większych zaś 55%.

Chociaż szkoły z wysoką przestępczością mogą również być organizacyjnie, społecznie i edukacyjnie dysfunkcjonalne, nie musi to znaczyć, że działalność szkolna jest bezpośrednim powodem przestępczości uczniowskiej. Wiele zróżnicowanych elementów może uprawdopodobniać tę tezę. Klimat na przykład może być inaczej postrzegany przez uczniów i inaczej przez nauczycieli. W szkołach, w których klimat postrzegany był przez nauczycieli jako dobry, uczniowie oceniali go dokładnie na odwrót. Zjawisko to dodatkowo komplikuje fakt, że jak dotychczas badania tego typu zawsze lekceważyły możliwe różnice pomiędzy klasami w tej samej szkole[38].

Przyczyny wandalizmu szkolnego wyjaśnia wiele teorii. Twierdzi się, że wandalizm stanowi przejaw rozrywki młodych ludzi, jest częścią zachowań o charakterze zabawy. Można go również traktować jako przemyślane działanie protestacyjne przeciwko doznanej krzywdzie – rzeczywistej lub rzekomej. Wandalizm jest również wyjaśniany jako przejaw niepewności młodzieży związanej z tzw. młodzieżowym kryzysem tożsamości, w okresie gdy młodzież usiłuje przejść do społeczności dorosłych: osiągnąć niezależność.

Teoria interakcji grupowej uznaje jako ważną determinantę wandalizmu nacisk grupy rówieśników. Uznaje ona często akty wandalizmu za nieopatrzne bądź przypadkowe wybryki grupowej interakcji, w których można wyodrębnić pięć składników: skłonność do zachowań tego rodzaju występuje często, gdy młodzież się nudzi; młody człowiek proponuje popełnienie aktu wandalizmu, aby podnieść swoją pozycję i prestiż w grupie; inicjatorzy przekonują siebie i całą grupę, a większość uznaje za ważne, aby dostosować się do oczekiwań rówieśników (nikt nie chce być uznany za tchórza); jednostka częściowo zatraca swoją tożsamość – jej uczucia obawy, winy i odpowiedzialności ulegają zmniejszeniu; ich miejsce zastępuje solidarność z grupą, anonimowość i poczucie bezpieczeństwa w grupie.

Teoria kształtowania przestrzeni, podkreślająca aspekty sytuacyjne wandalizmu, ma solidne podstawy empiryczne. Zaniedbana szkoła, zły stan budynku, niewygodne pomieszczenia klasowe i monotonna architektura stanowią zachętę do czynów wandalizmu. Zgodnie z tą teorią, szkoły szczególnie wtedy stają się obiektem wandalizmu, gdy

[38] A. Bałandynowicz, *Przestępczość a organizacyjne, społeczne i edukacyjne funkcje szkoły*, „Przegląd Policyjny" 2005/4, s. 21.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

uczniowie nie mogą się z nimi identyfikować, gdy jest ona odbierana przez nich jako obca, a przynależność do niej nie budzi uczucia dumy ani nawet zadowolenia.

W ramach całokształtu środków mających na celu usunięcie przemocy w szkole możemy wyróżnić działania prewencyjne i interwencję korekcyjną. W przypadku działań prewencyjnych najważniejsze zadanie polega na polepszeniu kontaktów międzyludzkich pomiędzy nauczycielami, uczniami i rodzicami. Uczniowie i rodzice powinni być – na tyle, na ile jest to możliwe – włączeni do współdziałania, współodpowiedzialności i kształtowania życia szkoły[39].

Rozwijaniu pozytywnych interakcji międzyludzkich na terenie szkoły służą takie środki, jak: uczestnictwo w szkolnych organizacjach, np. chórze, orkiestrze szkolnej, klubie sportowym; rezygnacja z tworzenia dużych liczebnie klas szkolnych, tłumiących poczucie wspólnoty i znoszących nieformalną kontrolę społeczną; akceptacja przez nauczycieli społecznych norm i reguł odnoszących się do wydajności, ocen i odpowiedzi; położenie nacisku na osobowość nauczyciela jako wzorca i partnera do dyskusji z uczniami; konstruktywne podejście do konfliktów, połączone z demokratycznym stylem ich rozwiązywania; wzmocnienie poczucia wspólnoty poprzez współzawodnictwo w zawodach sportowych.

W razie zaistnienia poważniejszych przypadków przemocy, z którymi szkoła nie może sobie poradzić, mogą mieć zastosowanie środki prawnokarne, co powinno jednak być ostatecznością. Odwołanie się do organów wymiaru sprawiedliwości należy ograniczyć do sytuacji wyjątkowych, gdy środki dyscyplinarne będące w gestii szkoły, takie jak nagana bądź czasowe zawieszenie w pracach ucznia, są działaniami zbyt słabymi.

Sankcje wobec uczniów stosujących przemoc powinny polegać nie tyle na ich karaniu, ile na zobligowaniu ich do naprawienia wyrządzonych szkód, materialnych i niematerialnych. Chodzi w tym przypadku nie tylko o finansowe odszkodowanie i słowa przeproszenia. Odszkodowanie powinno być twórczym procesem, świadczeniem osobistym i społecznym, które wymaga od sprawcy niełatwego zadania przyznania się i wyrażenia żalu przy jednoczesnym przejęciu odpowiedzialności za swój czyn wobec ofiary. W rozwiązywaniu konfliktów i stosowaniu sankcji w szkole powinni aktywnie uczestniczyć uczniowie. Spowoduje to większą akceptację nałożonych kar oraz rozwinięcie świadomości potrzeby przestrzegania norm i konieczności zadośćuczynienia.

Stosowanie kar jest wyrazem bezsilności pedagogicznej. Nauczyciele uciekają się do bicia, ponieważ chcą utrzymać dyscyplinę w szkole. Takie zachowanie wywołuje sprzężenie zwrotne, gdyż agresja budzi agresję.

Dzieci niedostosowane społecznie cechuje aspołeczność. Ich działalność „sprowadza się do kłamstwa, kradzieży, niechęci do nauki i pracy, agresywności, wagarowania, ucieczek i z tym związanych przypadków zaniedbania estetycznego, zwłaszcza w zakresie higieny osobistej, lenistwa, arogancji względem rodziców i rodzeństwa oraz ulegania nałogom (palenie papierosów, picie alkoholu, doznania seksualne, rzadziej zażywanie środków narkotyzujących)”[40].

Bardzo często nauczyciele w swej pracy z dziećmi napotykają trudność wychowawczą, jaką jest kłamstwo. Dzieci posuwają się do kłamstwa świadomie, w określonym celu.

[39] K. Hernik, K. Malinowska, *Jak skutecznie współpracować i komunikować się z rodzicami i społecznością lokalną. Poradnik dla nauczycieli i dyrektorów*, Warszawa 2015; por. także J. Pyżalski, D. Merecz (red.), *Psychospołeczne warunki pracy polskich nauczycieli*, Kraków 2010.

[40] A. Makowski, *Niedostosowanie społeczne*…, s. 53.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Chcą uniknąć kary, zyskać pochwałę, przypodobać się lub z chęci zysku. Istnieje wiele przyczyn, dla których dzieci kłamią. Mogą to być kłamstwa obronne, z obawy przed przykrymi konsekwencjami w trudnych sytuacjach życiowych. Kłamstwo występuje jako forma zgodnej reakcji z tymi, z którymi dziecko spotyka się w swoim środowisku. Tak postępują dorośli i tego nauczyło się dziecko. Nierzadko dzieci kłamią, chcąc podkreślić własną wartość. Istnieje również kłamstwo jako protest wobec trudnej sytuacji życiowej. Dziecko, które znalazło się w trudnej sytuacji, będzie zaprzeczać, kłamać, gdyż nie może się pogodzić z obecną rzeczywistością[41].

Kolejnym przykładem trudności wychowawczej jest lenistwo. Niewykonywanie obowiązków szkolnych z lenistwa powoduje zaległości w nauce, a w konsekwencji może prowadzić do pozostania w tej samej klasie na drugi rok. Dziecko leniwe potrzebuje pomocy ze strony nauczycieli w postaci ścisłego nadzoru i kontroli nad jego pracą i postępami w nauce.

Dzieci przejawiające takie zachowanie są bardzo uciążliwe, sprawiają wiele kłopotów nauczycielom, rodzicom i kolegom.

Na podstawie analiz przebiegu procesu wykolejenia społecznego w kontekście sytuacji szkolnej osób popełniających przestępstwa można wskazać pewne czynniki związane z funkcjonowaniem systemu szkolnego, które odegrały istotną rolę bądź to w pogłębieniu trudności ujawnionych przed rozpoczęciem przez dziecko nauki szkolnej, bądź też w pojawieniu się trudności u dzieci, które ich dotychczas nie miały. Takim istotnym czynnikiem jest słaba znajomość przez nauczyciela psychiki ucznia, stanu jego zdrowia fizycznego i sytuacji rodzinnej. Nie pozwala to na różnicowanie wymagań wobec uczniów, tj. na stawianie uczniom takich wymagań, którym są oni w stanie sprostać. Nieznajomość psychiki ucznia uniemożliwia postawienie diagnozy i w konsekwencji nie pozwala na łagodzenie ujemnych skutków różnego rodzaju odchyleń od normy zdrowia fizycznego i psychicznego, leżących wielokrotnie u podłoża trudności w nauce.

Wielu autorów wskazuje również, że decyzje dotyczące powtarzania klasy przez ucznia często nie rozwiązują jego problemów, nawet przeciwnie – pogłębiają zaburzenia i obniżają zainteresowanie nauką.

Wskazane czynniki nabierają szczególnie negatywnego znaczenia wówczas, gdy nakładają się na niekorzystną sytuację rodzinną oraz pewne dysfunkcje osobowości dziecka.

Badania wyraźnie wykazują, że młodzież niejednokrotnie nie widzi dostatecznego oparcia w administracji szkolnej i z tego powodu niekiedy nie zwraca się do nauczycieli z problemami, które ją nękają, i to czasem bardzo mocno. W związku z tym wydaje się niezbędne, aby szkoła znacznie bardziej niż do tej pory zajęła się problemami wychowawczymi.

Postulaty naukowców wiążące przestępczość nieletnich z ich gorszą sytuacją szkolną można zamknąć w następujących punktach:

a) konieczne jest diagnozowanie uczniów niższych klas i ustalanie odpowiednich metod postępowania w wypadkach występowania zaburzeń rozwoju;
b) należy powołać w szkołach stanowisko asystenta społecznego, który miałby kontakt z domem rodzinnym ucznia. Pomogłoby to nauczycielowi i wychowawcy poznać dziecko i jego warunki wychowawcze poza szkołą, a także zastąpiłoby go w sprawach wychowawczych, na które nie ma czasu w godzinach przeznaczonych na realizację programu nauczania;

[41] A. Makowski, *Niedostosowanie społeczne*…, s. 53.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

c) niezbędne jest indywidualne traktowanie uczniów mniej zdolnych, moralnie zaniedbanych przez wyrównywanie ich braków w wiadomościach i włączanie ich w życie społeczne szkoły (powierzanie funkcji społecznych, organizacyjnych);
d) należy wprowadzić pewien program elementarnych wiadomości z zakresu zasad i pojęć moralnych oraz wychowania prawnego i świadomości prawnej;
e) większy nacisk należy położyć na opiekę wychowawczą w szkole.

Szkoła uważana jest, nie bez pewnej dozy słuszności, za element społecznego konserwatyzmu, nie zaś za czynnik postępu – podstawowa jej funkcja polega na zapewnieniu ciągłości i stabilizacji społeczeństwa, dzięki przekazywaniu pokoleniom wstępującym zamkniętej już wiedzy i sprawdzonych wartości. Nie pozwala to oczekiwać, że będzie ona inspirować u jednostek twórczą postawę, inicjatywę, żywą wyobraźnię i krytyczną refleksję.

Z tych wszystkich względów wskazuje się na konieczność zmian w organizacji szkolnictwa, dostosowanych do wymagań współczesnego życia i rozwoju nauki, na potrzebę większej elastyczności w nauczaniu, zwłaszcza w początkowych latach nauki szkolnej, organizowania „otwartych" klas o różnych programach i poziomach nauki, zwiększenia indywidualizacji w nauczaniu i wychowaniu oraz uwzględniania w większym zakresie możliwości i potrzeb psychicznych dziecka[42].

Przyjęte w ostatnich latach strategiczne hasła edukacyjne: „Rozumieć świat – kierować sobą" oraz „Społeczeństwo uczące się przez całe życie" oznaczają określanie stosunku poznawczego ludzi do rzeczywistości, a także ich zdolność do sterowania i kierowania własnym rozwojem, z uwzględnieniem zespołu podstawowych – uniwersalnych wartości.

Potrzeba raczej nauczycieli umiejących wprowadzać młodzież w wielkie obszary kultury: kultury humanistycznej, kultury matematyczno-przyrodniczej, kultury technicznej, kultury estetycznej; nauczycieli przekonanych, że „koniec ery Gutenberga" jeszcze nie nastąpił, ale umiejących jednocześnie rozumnie korzystać z edukacyjnych ofert i możliwości Internetu, a nawet tworzyć własne – autorskie – programy wirtualne; nauczycieli przekonanych o osobotwórczych wartościach wielkiej kultury symbolicznej, ale doceniających także i umiejących wychowawczo potraktować kulturę masową, technokulturę, a nawet subkultury młodzieżowe; nauczycieli, którzy sami charakteryzując się pogłębioną kulturą psychologiczną i pedagogiczną, umieliby się stawać spolegliwymi opiekunami i wychowawcami młodzieży, która obdarzałaby ich zaufaniem i ceniła ich autorytet[43].

Bez dobrej edukacji nie będzie nowoczesnego, zamożnego i konkurencyjnego społeczeństwa. Reforma systemu edukacyjnego i próby jak najskuteczniejszego dostosowania szkolnictwa do zmieniającego się świata to od wielu lat jedno z kluczowych zagadnień polityki większości państw rozwiniętych. Świadczą o tym opracowania przedstawione zarówno przez Unię Europejską (np. raporty unijne Eurydice, Sieci Informacji o Edukacji w Europie), jak i OECD.

[42] B. Hołyst, *Problemy młodego pokolenia*, Warszawa 1991, s. 142.

[43] S. Wołoszyn, *Edukacji szkolnej potrzeba różnej kategorii nowych nauczycieli* [w:] I. Wojnar (red.), *Ten świat…*, s. 260.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział LXV

RELIGIA A PRZESTĘPCZOŚĆ

Religia jest zjawiskiem nieodłącznym od życia ludzkiego. Istnieją liczne poglądy na religię. Wynika to m.in. z następujących przesłanek:

1. Religia jest faktem jednostkowym; jest także faktem społecznym i kulturowym.
2. Akty religijne są zjawiskami psychicznymi.
3. Religia jest faktem ontycznym – pewnym związkiem między człowiekiem a różnie rozumianym transcendensem (bóstwem, Bogiem)[1].

Religię można pojmować jako „realną i dynamiczną relację osobową człowieka w stosunku do rzeczywistości wobec niego transcendentnej – w naszej kulturze do osobowego Boga, od którego człowiek czuje się zależny w istnieniu i działaniu, który stanowi ostateczny cel, nadający sens życiu ludzkiemu"[2]. Religia jest przedmiotem badań wielu dyscyplin naukowych: historii, filozofii, psychologii, socjologii, a także kryminologii.

Często człowiek traci świadomość swojej więzi z Bogiem, z religią, przez spłaszczenie (horyzontalizację) ludzkiego poznania, urzeczowienie (depersonifikację) Boga oraz ubóstwienie (deifikację) człowieka[3].

Jedno z psychologicznych praw głosi, iż treść każdego autentycznego przekonania stymuluje do odpowiednich działań. Każda religia wzywa swoich wyznawców do życia bardziej godnego, uczciwego, rzetelnego, sprawiedliwego, zachęca do osobowego rozwoju. Można więc stwierdzić, że przyjęcie przekonań i treści religijnych uzdolnia człowieka do działań zgodnych z prawem. A jednak mimo że ogromne rzesze ludzi na całym świecie deklarują swoją przynależność do różnych systemów religijnych, to nie idzie z tym w parze spadek przestępczości, przemocy, gwałtu i agresji. Uzasadnione stają się pytania: Jakie warunki muszą być spełnione, aby religia odgrywała rolę zabezpieczenia przed przestępczością? Czy i w jakim stopniu treści przekonań religijnych motywują do działań zgodnych z prawem? Czy istnieje potrzeba analizowania związków między religią i przestępczością? Czy należy inwestować w wychowanie religijne, czy w ulepszenie systemu kontroli społecznej i doskonalenie prawa[4]?

---

[1] Z.J. Zdybicka, *Religia i religioznawstwo*, Lublin 1992, s. 16, 17; por. także Z.J. Zdybicka, *Człowiek i religia. Zarys filozofii religii*, Lublin 1993.

[2] Z.J. Zdybicka, *Religioznawstwo – filozofia religii* [w:] M. Wojciechowski (red.), *Chrześcijaństwo wśród religii*, Warszawa 1990, s. 16.

[3] Z.J. Zdybicka, *Wprowadzenie* [w:] Z.J. Zdybicka (red.), *Religia a sens bycia człowiekiem*, Lublin 1994, s. 6.

[4] Por. J. Kozielecki, *Z Bogiem albo bez Boga*, Warszawa 1991.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Według popularnych opinii brak religijnego i moralnego wychowania jest wyróżniającą się przyczyną przestępczości. Z jednej strony brak religijności nie prowadzi jednak automatycznie do przestępczości, z drugiej zaś – występująca religijność nie zapobiega mechanizmom popełniania przestępstw. Przedstawiciele religii chrześcijańskich powinni wykazywać zrozumienie wobec przestępców młodocianych oraz dorosłych i udzielać im pomocy. Postawa chrześcijańskich Kościołów natomiast w przeszłości nierzadko przejawiała się w moralnym potępieniu i jednoczesnym położeniu nacisku na odwetowość kary. Religijne wyjaśnienie przestępczości jako ludzkiego wyobcowania od Boga nie zdołało przyczynić się do zapobieżenia przestępczości[5]. Przez religię usiłuje człowiek uporać się z niepewnościami swojej egzystencji. Religijność urzeczywistnia się przez osobisty stosunek do Boga, który to stosunek w miarę rozwoju każdego człowieka w ciągu jego życia poddany jest zmianom i dlatego trudno go określić empirycznie. Usiłuje się więc oceniać religijność po zewnętrznych cechach, takich jak: przynależność do Kościoła, częstotliwość modlenia się i przyjmowania komunii.

Jeżeli istota religii polega na powiązaniu osób z określonym wyznaniem i na uznaniu określonych realiów, które wychodzą poza doświadczenie, to religia ma moralne, psychologiczne i społeczne wpływy, które z kryminologicznego punktu widzenia dlatego zasługują na zainteresowanie, że mogą w jednakowym stopniu przestępczość wywoływać i wzmacniać, jak i ograniczać i zawężać.

Religia może powodować przestępczość, czego dowiodły dobitnie wojny religijne, tortury i palenie na stosie. Religijne roszczenia do absolutnej prawdy jeszcze dziś stanowią podporę okrutnych reżimów, które stosują karę śmierci za herezję i mniejsze społeczne odchylenia (prostytucja, narkomania)[6].

Zasady religijne mogą być zgodne z podstawowymi wartościami państwa i w ten sposób przyczyniać się do stabilizacji społeczeństwa. Mogą one też stać w sprzeczności z tymi wartościami. Ponadto mogą one nie sprzyjać rozwiązywaniu istniejących politycznych i ekonomicznych konfliktów w społeczeństwie, lecz je zaostrzać i w ten sposób doprowadzić do powstawania i utrzymywania się przestępczości.

Wreszcie są plemiona w Indiach, które wierzą, że religia zobowiązuje ich do popełniania rabunków, podpaleń i zabójstw. Ci nomadowie chcą swymi przestępnymi czynami ułagodzić swoich bogów i boginie, uśmierzyć ich gniew[7].

Sama wiara nie chroni przed przestępczością. Kary piekielne nie są skutecznym środkiem odstraszającym. Młodociani, którzy wierzą w życie pozagrobowe i nadprzyrodzone sankcje, popełniają tyleż przestępstw, co ci, którzy nie wierzą. W czasie popełniania przestępstw sprawcy nie myślą o skutkach swych czynów dla ich życia wiecznego. Udział w religijnych obrzędach i wiara w nadprzyrodzony system sankcji nie mają wpływu na działania przestępne, które nie tylko są umotywowane racjonalnie, ale też wynikają z emocjonalnych i witalnych cech osobowości. Przestępcy młodociani mówią o wartościach religijnych, w stosunku do których czują się zobowiązani, i nie odczuwają braku konsekwencji między swym myśleniem a działaniem. Uważać coś za słuszne i potem według tego działać – są to dwa różne zagadnienia.

---

[5] H.J. Schneider, *Kriminologie. Standpunkte und Probleme*, Berlin 1974, s. 469.

[6] H.J. Schneider, *Kriminologie…*, s. 470.

[7] W.I. Davaram, *Criminal tribes and criminal gangs in India* [w:] UNAFEI (wyd.), *Reports for 1973 and Resource Material Series No 7*, Tokyo 1974, s. 110.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Religijność z kryminologicznego punktu widzenia ma znaczenie, gdy osobowość kształtuje się w określonych warunkach. Musi ona przede wszystkim wynikać z identyfikacji z religijnymi rodzicami i być zaszczepiona w dzieciństwie[8]. Empiryczno-kryminologiczne badania dały całkowicie zgodne wyniki: religijna orientacja, regularne chodzenie do kościoła i uczestnictwo rodziców w życiu religijnym są częstsze u młodocianych, którzy nie popełnili przestępstwa, niż u tych, którzy je popełnili[9].

Religijność wzmacnia superego w jego walce ze złem.

Religijność musi określać klimat panujący w rodzinie. U młodocianych, którzy nie popełnili przestępstw, rodzice częściej mieli wiedzę religijną, częściej też młodzi zwracali się do rodziców o radę w kwestiach religijnych i dyskutowali z nimi na tematy religijne[10].

Żydzi w Europie i Ameryce Północnej mają stosunkowo mały udział w przestępczości, co można wyjaśnić tworzącym społeczność i utrzymującym wspólnotę wpływem ich religii: rytualnym umiarem w używaniu alkoholu, solidarnością, wspólnotą rodzinną, silnym naciskiem na wychowanie, pilnością i patriarchalną orientacją ich rodzin[11].

Religijność ogranicza i zawęża przestępcze zachowanie w społecznościach (sąsiedztwo, wioski, dzielnice miast, miasta, prowincja), w których większość praktykuje religię, w których jest ona istotną częścią codziennego życia[12]. W środowiskach, w których religia nie ma powszechnego i otwartego przyjęcia, indywidualna religijność może nie wpływać na przestępcze zachowanie. Religia zapobiega naruszeniom prawa przez poszczególne osoby w tym stopniu, w jakim włączone są one w religijną społeczność. Religia ogranicza przestępczość tylko tam, gdzie religijne przekonania jednostki są podzielane również przez społeczne otoczenie[13].

Religijne programy zapobiegania przestępczości nie są efektywne wówczas, gdy ograniczają się do przekazywania wiedzy religijnej i do sposobu spędzania wolnego czasu[14]. Są one tylko wtedy skuteczne, gdy uda się im wpłynąć na religijny klimat określonej społeczności i przeniknąć religijnie do interakcji w danym społeczeństwie[15].

Psychologowie badający przyczyny zachowań przestępczych poszczególnych osób wymieniają najczęściej rejestr różnorodnych właściwości psychicznych, które „popychają" jednostkę ku zachowaniom niezgodnym z prawem. Są to: brak zaufania do siebie i innych, poczucie krzywdy, poczucie winy, nieadekwatna samoocena, słaba lub nierozwinięta samokontrola, poczucie bezsensu, brak nadziei, brak empatii, niski poziom samoakceptacji, wadliwy system wartości moralnych. Jednocześnie badacze zajmujący się psychologią i filozofią religii wskazują na religię jako na fundament rozwoju cech pozytywnych. A. Vergote pisze, że nadzieja i zaufanie należy istotowo do religii, innymi słowy trudno poza odniesieniem religijnym ukształtować i rozwijać w pełni autentyczne

---

[8] T.M. Gannon, *Religious control and delinquent behaviour*, „Sociology and Social Research" 1967, vol. 51, s. 418–431.

[9] Tym problemem zajmowało się wielu autorów. Por. np. A.L. Rhodes, A.J. Reiss, *The „religious" factor*, „Journal of Research in Crime and Delinquency" 1970, vol. 7, s. 84.

[10] F.I. Nye (red.), *Family Relationships and Delinquent Behavior*, New York 1958, s. 25.

[11] M. Amir, *Patterns in Forcible Rape*, Chicago–London 1971.

[12] R. Stark, L. Kent, D.P. Doyle, *Rediscovering moral communities: Church membership and crime* [w:] T. Hirschi (red.), *Understanding Crime: Current Theory and Research*, Beverly Hills, London 1980, s. 43–52.

[13] G. Kaiser, *Religion Verbrechen und Verbrechenskontrolle* [w:] J. Kürzinger, E. Müller (red.), *Festschrift für Wolf Middendorff*, Bielefeld 1986, s. 143–160.

[14] G.E. Powers, *Prevention through religion* [w:] W.E. Amos, Ch.F. Wellford (red.), *Delinquency Prevention*, Englewood Cliffs, NY, 1967, s. 99–127.

[15] H.J. Schneider, *Kriminologie*…, s. 471.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

zaufanie i nadzieję[16]. L. Kohlberg twierdzi, że religia stanowi ostateczne uzasadnienie systemów moralnych i działania moralnego. Inni autorzy twierdzą, że religia daje poczucie sensu życia, ukazuje godność człowieka, co pozwala na dokonywanie adekwatnych samoocen i akceptację siebie[17].

Ciekawe stanowisko reprezentuje R. Certer, który w ramach swojej teorii socjalizacji ekologicznej twierdzi, że socjalizacja jest dopasowywaniem subiektywnych struktur jednostki do obiektywnej struktury środowiska. Istotą socjalizacji jest potwierdzenie egzystencji. Najpełniejsze dopasowanie jednostki i świata obserwujemy w wielu mitach i religiach, dlatego człowiek dąży do takiego modelu potwierdzenia egzystencji własnej. Współczesny świat, ignorując doświadczenia religijne poszczególnych osób, utrudnia włączenie pierwiastka religijnego w proces socjalizacji. To, zdaniem Certera, prowadzi do niepokoju, lęków, agresji, poczucia bezsensu. Jednocześnie świat zewnętrzny podsuwa takie obiekty, które zyskują status transcendentny, np. pieniądz, który uzyskał moc i siłę ostatecznego i podstawowego pryncypium integrującego i podtrzymującego świat. Jest to też punktem odniesienia postępu w rozwoju człowieka i osiągania przezeń sukcesu i satysfakcji.

E.W. Böckenförde zwraca uwagę, że choć współczesne porządki prawne zapewniają człowiekowi funkcjonowanie w określ onej roli społecznej, to jednak w sferze osobowego działania i rozwoju współczesne prawo i jego porządek pozostawiają człowieka samemu sobie. W tej sytuacji, szczególnie w momentach podejmowania decyzji osobistych, człowiek pozostaje sam ze sobą, bez jasno określonych reguł postępowania. Zdaniem tego autora religia może ukazać człowiekowi, w jakim kierunku ma postępować.

Uogólniając, można powiedzieć, że związki religii i prawa oraz religii i przestępczości koncentrują się wokół problemów wartości, osobowego rozwoju, podejmowania decyzji i określenia celów, ku którym zmierza działanie.

W. James należy do grona tych psychologów, którzy jako pierwsi na kontynencie amerykańskim zapoczątkowali badania z zakresu psychologii religii. Nie preferował on żadnego systemu religijnego, natomiast bardzo mocno akcentował znaczenie osobistego doświadczenia religijnego w życiu człowieka. Uważał, że religia jest zasadniczym czynnikiem organizującym i motywującym działanie człowieka. Twórca psychoanalizy Z. Freud uważał, że religia odgrywa i odgrywała w ograniczeniu wrogich destruktywnych popędów natury ludzkiej pewną rolę, ale niewystarczającą. W każdym razie Z. Freud w miejsce Boga religijnego postuluje wprowadzenie boga-intelektu, gdyż z nim wiąże skuteczniejsze przeciwdziałanie agresji i przemocy. Trudno zgodzić się z tezą Freuda, gdy obserwujemy, że zdolności intelektualne człowieka są wykorzystywane w dużym stopniu w celu udoskonalenia technik przestępnego działania, zacierania śladów i unikania kary.

Psychologowie o orientacji humanistycznej, np. E. Fromm i V. Frankl, akcentują interpersonalne i społeczne znaczenie religii, a także funkcje autorekreacyjne. Religia wzywa człowieka do troski o bliźniego, odpowiedzialności, szacunku i zrozumienia.

Wszyscy badacze ukazujący pozytywny charakter religii w życiu człowieka są zgodni co do tego, że nie jest to stan raz człowiekowi dany, ale wymaga osobistego za-

[16] J. Wilk, *Znaczenie pierwszych doświadczeń dla religijnego wychowania małego dziecka w rodzinie*, Lublin 1986; J.Z. Young, *Programy mózgu*, Warszawa 1984.

[17] Z. Chlewiński (red.), *Psychologia religii*, Lublin 1982; por. także I. Dupré, *Inny wymiar. Filozofia religii*, Kraków 1991.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

angażowania i rozwoju. Pozytywne znaczenie religii w życiu pojedynczych osób, grup, narodów można więc zaobserwować tylko wtedy, gdy osoby i grupy w sposób aktywny ustosunkowują się do rzeczywistości religijnej, gdy ich rozwój religijny postępuje, gdy harmonizuje z rozwojem innych struktur osobowościowych: psychicznych, społecznych, biologicznych.

Lee Ellis, analizując związki religii i przestępczości, koncentrował się na poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie, dlaczego nasilenie przestępczości jest inne u różnych wyznawców religii, czy jest to efekt odmiennej socjalizacji czy różnic genetycznych. Konkluduje, że tym, co jest odpowiedzialne za zachowanie człowieka, jest podatność na stymulację bodźcową na pewne partie mózgu, szczególnie na układ siatkowy. Zdaniem Ellisa przestępcy i psychopaci odznaczają się wyższym zapotrzebowaniem na stymulację, z kolei niektóre religie nie są w stanie zaproponować swoim wyznawcom dostatecznie silnych bodźców pobudzających i ekscytujących, stąd ucieczka w przestępczość. Religia jawi się tym osobom jako nieatrakcyjna i nużąca i nie jest przez nie przyswajana[18].

Podobną tezę formułuje J.Z. Young, który pisze, że mózg człowieka jest tak zbudowany, iż potrzebuje bodźców symbolicznych, kulturowych, gdyż one aktywizują w określony sposób struktury i funkcje mózgu, zawsze więc będzie zapotrzebowanie na religię, tylko może bez Boga[19].

Literatura, analizując związki między religią i przestępczością, wyróżnia trzy podejścia. Pierwsze – ekologiczne, w którym fenomen religijny traktuje się jako element oddziaływań środowiska i wpływ religii uzależnia się od jakości i poziomu tego fenomenu w społeczności oraz od więzi istniejącej w grupach społecznych. Podejście drugie obserwuje się na gruncie kryminologii porównawczej, która wykorzystuje doświadczenia socjologii dewiacji i ekologicznego traktowania religii, ale jednocześnie odnosi te zjawiska do zmian społecznych – kulturowych i niekulturowych. Chodzi o rozpatrywanie wzajemnych relacji, np. religii oraz zmiennych kulturowych i pozakulturowych. Trzecie podejście cechuje tych, którzy, bazując na danych psychologii, poszukują związków między jednostką a środowiskiem; chodzi o zmienne osobowościowe i zmienne sytuacyjne, przy czym religia może być traktowana w aspekcie subiektywnym i obiektywnym[20].

Jak zgodnie zauważa wielu autorów (m.in. G. Allport) problem relacji człowiek – religia przez dziesiątki lat był całkowicie ignorowany przez pozytywistycznie nastawionych badaczy. Jest to tym dziwniejsze, że tzw. nauki humanistyczne – psychologia, socjologia, pedagogika, antropologia kulturowa – nie mogą nie dostrzegać faktu, że człowiek, którego opisują, „w jakiś sposób" odnosi się do fenomenu religijnego pozytywnie, negatywnie lub ignoruje go[21]. Również nauki prawne, w tym i kryminologia, nie uwzględniały w swoich badaniach wpływu i znaczenia religii oraz doświadczeń religijnych jednostki. Lata 70. i 80. XX w. przyniosły ożywienie badań empirycznych i koncepcji teoretycznych. Wielu badaczy, odwołując się do prowadzonych badań nad rozwojem osobowościowym człowieka, a szczególnie nad rozwojem sfery moralnej, widziało potrzebę opisu rozwoju religijnego. Na uwagę zasługują dwie koncepcje: E.H. Eriksona i J.W. Fowlera.

---

[18] L. Ellis, *Religiosity and criminality from the perspective of arousal theory*, „Journal of Research in Crime and Delinquency" 1987, vol. 3 (24).

[19] J.Z. Young, *Programy…*

[20] Z. Lasocik, *Praktyki religijne więźniów*, Warszawa 1993.

[21] Por. np. G.W. Allport, *Osobowość i religia*, Warszawa 1988.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

E.H. Erikson ujmuje rozwój religijności w ośmiu stadiach, które są ściśle związane z rozwojem społecznym jednostki. Każdy rozwój przebiega wokół jednej potrzeby, która stanowi fundament rozwoju więzi z otaczającym światem i ustosunkowania się do samego siebie. Koncepcję Eriksona nazywa się często koncepcją rozwoju zaufania do siebie i innych.

Pierwszy okres, obejmujący pierwsze półtora roku życia, wiąże się z konfliktem między prazaufaniem, jakie dziecko przejawia do otoczenia, i prabrakiem zaufania, gdy dziecko jest zdane całkowicie na innych i oczekuje odpowiedniej i szybkiej pomocy. Pomyślne rozwiązanie tego konfliktu owocuje rozwojem nadziei (ufności) lub rezerwy, gdy dziecko odczuwa trudności w zaspokajaniu potrzeb.

Drugi okres, trwający do trzeciego roku życia, to okres, w którym dziecko przezwycięża swoje słabości i ograniczenia. Podstawową potrzebą jest potrzeba troski, akceptacji i zrozumienia ze strony innych. Dziecko uzyskujące aprobatę ze strony innych i radzące sobie dosyć dobrze w otoczeniu rozwija zaufanie do samego siebie i kształtują się w nim podstawy przyszłej autonomii. Niezaspokojenie tej potrzeby prowadzi do poczucia wstydu, poczucia niższości.

Trzeci okres to czas do piątego roku życia. W tym okresie dziecko nabywa większej sprawności w zakresie opanowywania różnych umiejętności i radzenia sobie w otoczeniu i z otoczeniem. Jest to czas rozwoju umiejętności kontrolowanych oraz przyjmowania zasad i reguł działania. Pozytywny przebieg tego okresu powoduje postawę zaufania do własnych możliwości i poczucie panowania nad otoczeniem, a także poszanowanie reguł. Niezaspokojenie potrzeby rozszerzenia i potwierdzenia swoich umiejętności powoduje poczucie winy, niewystarczalności własnych możliwości.

Czwarty okres trwa do 10. roku życia i obejmuje zaspokojenie potrzeby poczucia, że jest się kimś ważnym dla swego otoczenia, rodziców, kolegów, nauczycieli. Zaspokojenie tej potrzeby prowadzi do rozwoju poczucia odpowiedzialności i systematyczności w wykonywaniu zadań. Niezaspokojenie skutkuje poczuciem mniejszej wartości i poczuciem braku sensu działania.

Piąty okres trwa do 19. roku życia. Podstawowa potrzeba to określenie własnego „ja", poczucie tożsamości, dążenie do niezależności i odpowiedzialności. Pomyślny przebieg tego okresu rodzi identyfikację i wewnętrzną harmonię, owo poczucie identyczności (tożsamości). Brak zaspokojenia potrzeby niezależności i odpowiedzialności za własne działania prowadzi do kształtowania tzw. negatywnej tożsamości, którą często stwierdzamy np. u przestępców, alkoholików, narkomanów.

Szósty okres trwa do 30. roku życia. W tym czasie podstawową potrzebą staje się dążenie do przeżywania doświadczeń emocjonalnych, moralnych i seksualnych. Pozytywny przebieg tego okresu daje poczucie więzi ze światem i innymi ludźmi, negatywny – rodzi postawę izolacji, alienacji, obcości.

Siódmy etap, trwający do 60. roku życia, koncentruje się na ukształtowaniu indywidualnego, własnego sposobu funkcjonowania w różnych rolach rodzinnych, społecznych, zawodowych. Pomyślny przebieg daje postawę twórczego zaangażowania, niepomyślny – prowadzi do nadmiernej koncentracji na zdobywaniu dóbr materialnych, dbałości o własne zdrowie fizyczne, koncentracji na własnych, jednostkowych problemach.

Ostatnie, ósme, stadium jest podsumowaniem, bilansem życia. Dodatni bilans rodzi poczucie integralności, radości, satysfakcji, niepomyślny – rozpacz, rozgoryczenie, zawód.

E.H. Erikson wiąże rozwój człowieka z rozwojem religijności, co więcej, głosi, że pomyślny przebieg rozwoju zaufania występuje tylko wtedy, jeżeli rodzice sami mają już

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

ukształtowane zaufanie, które jest zakotwiczone w wierze religijnej, i dlatego nie mają wielu wahań[22].

J.W. Fowler przebadał 400 osób w wieku od 4. do 90. roku życia. Na podstawie uzyskanych danych empirycznych sformułował siedem stopni rozwoju sensu. Pojmowanie sensu u Fowlera jest podobne do prazaufania E.H. Eriksona. Człowiek zdobywa sens (zaufanie), wchodząc w relacje z innymi ludźmi, ze wspólnotami. W pierwszym okresie – tzw. zerowym, przedlingwistycznym, – dziecko rozwija zaufanie do otoczenia dzięki wyróżnianiu i oddzielaniu własnego „ja" i posługiwaniu się globalnymi znaczeniami. Jakość kontaktów w tym okresie, szczególnie między dzieckiem i matką, otwiera pole do ukształtowania się prawidłowego zaufania do siebie i świata, a także do Boga. Drugi okres, między 2. a 6. rokiem życia, wiąże się z ukazywaniem autorytetu, przyswajaniem zachowań, gestów i mowy dorosłych w odniesieniu do wielu sfer życia, w tym do religii. Dorośli uczą także rozumienia i przyjęcia znaków i symboli. Na tym etapie rozwoju religijnego rodzice stanowią najbardziej wybijający się model Boga i relacji człowieka z nim. Warto zaznaczyć, że dla wielu sprawców przestępstw rozwój religijny jest utrudniony, gdyż nasilone konflikty rodzinne, zaburzenie więzi emocjonalnej, częste odrzucenie przez rodziców zniekształcają przebieg procesów naśladownictwa i identyfikacji, te zaś, zdaniem wszystkich badaczy opisujących osobowościowy rozwój jednostki, są mechanizmami rozwoju moralnego, religijnego, osobowościowego[23].

Ostatnie lata przyniosły również w Polsce zainteresowanie znaczeniem religii dla rozwoju i działania człowieka. Aczkolwiek prac tych jest niewiele, to jednak ukazują nowe podejście w kryminologii[24].

Mając na uwadze wstępny okres zainteresowań badaczy związkami między religią a przestępczością, warto przytoczyć zestawienie problemów i pytań badawczych, które mogą się stać przedmiotem dalszych wnikliwszych analiz.

1. Badania nad nasileniem dewiacji (przestępczości) w grupach różnych wyznań i różnych formach socjalizacji religijnej na tym samym obszarze, np. w tym samym kraju, regionie, w różnych regionach. Badania tego typu były prowadzone, ale uzyskane rezultaty nie są zadowalające ze względów metodologicznych[25].

2. Analiza indywidualnego poziomu rozwoju religijnego i związek z zachowaniami dewiacyjnymi (przestępczymi). Są formułowane na podstawie badań twierdzenia, że osoby (młodzież) określające siebie jako głęboko religijne i regularnie praktykujące statystycznie istotnie różniły się na skali dewiacji od tych, które deklarowały się jako niezaangażowane religijnie, niewierzące i niepraktykujące[26].

3. Analiza poziomu identyfikacji religijnej w rodzinach osób naruszających prawo i żyjących zgodnie z jego wymogami.

---

[22] Por. J. Wilk, *Znaczenie pierwszych doświadczeń…*

[23] Por. K. Ostrowska, *Formacyjne znaczenie religii…*

[24] Z. Lasocik, *Praktyki…*; J. Malec, *Posługi religijne w zakładach karnych. Wyniki sondażowych badań*, „Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny" 1989/4; por. także R. Cieślak, *Postawy religijne więźniów (praca magisterska ATK)*, Warszawa 1991.

[25] S.R. Dominic, *Religion and the juvenile delinquent*, „American Catholic Sociological Review" 1954, vol. 15; por. także W.B. Groves, G.R. Newman, R. McCleary, *Religion, modernization and World Crime*, „Comparative Social Research" 1985, vol. 8; W.B. Groves, G.R. Newman, Ch. Corrado, *Islam. Modernization and crime a test of the religious ecology thesis*, „Journal of Criminal Justice" 1987, vol. 15.

[26] A. Siemaszko, *Zachowania dewiacyjne młodzieży*, Warszawa 1987.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

4. Analiza związków innych zmiennych osobowościowych w grupach przestępców i nieprzestępców w celu wykrycia najbardziej predekcyjnych zmiennych dla procesów wychowania i resocjalizacji.

5. Badanie więzi ze wspólnotami religijnymi w populacji przestępców i nieprzestępców – w celu określenia znaczenia wpływu zintegrowanej grupy na powstrzymywanie zachowań przestępczych.

6. Określenie poziomu świadomości członków społeczeństwa w odniesieniu do ważności wychowania religijnego jako metody zapobiegania wzrostowi przestępczości i dewiacji.

7. Określenie wskaźników dynamiki, rozmiarów i nasilenia przestępczości na terenie o słabym i silnym zaangażowaniu religijnym.

8. Analiza nasilenia stanu świadomości dotyczącego znaczenia religii w rozwoju osobowym człowieka wśród funkcjonariuszy służb więziennych i wymiaru sprawiedliwości.

9. Badania nad wpływem różnych form duszpasterstwa w warunkach izolacji więziennej na zmiany osobowościowe skazanych. Na takie rozumienie kary pozbawienia wolności zwracał uwagę papież Jan Paweł II w przemówieniu do więźniów w Płocku 7 czerwca 1991 r.: „Jestem przede wszystkim sługą Chrystusa i szafarzem Bożych tajemnic (por. 1 Kor. 4:1) i przychodzę do Was w jego imieniu. Toteż serdecznie Was proszę, tak jak prosiłem już na wielu innych miejscach: nie bójcie się otworzyć waszych serc przed Nim, uwierzcie w głoszoną przez Niego miłość! Najgorszym więzieniem byłoby serce zamknięte i zatwardziałe, a największym złem rozpacz. Życzę Wam nadziei. Życzę Wam przede wszystkim radości z odnalezienia już teraz pokoju serca w skrusze, w przebaczeniu Bożym i w przyjęciu jego łaski. Życzę Wam, abyście mogli cieszyć się lepszymi warunkami życia tutaj, stopniowo zasługując na zaufanie. Życzę Wam, abyście jak najszybciej powrócili do Waszych domów i rodzin, na normalne miejsce w społeczeństwie. Życzę Wam, abyście już teraz żyli godnie, w pokoju, starając się rozwijać pośród Was ducha braterstwa i przyjaźni". Przekładając słowa Jana Pawła II na język badań naukowych, efektywność duszpasterstwa można ocenić na podstawie analizy: rozwoju religijnego, rozwoju postaw prospołecznych, rozwoju poczucia dokonanego zła innym, rozwoju potrzeby wynagrodzenia wyrządzonej krzywdy, rozwoju wzrostu optymizmu i odnalezienia poczucia sensu życia.

10. Badanie nasilenia potrzeb religijnych więźniów i możliwości ich zaspokajania w warunkach izolacji.

11. Badanie skuteczności resocjalizacyjnej włączającej treści religijne w stosunku do innych systemów resocjalizacji bez elementów religijnych.

Badania nad związkami między religią i przestępczością mogą być pomocne w trakcie przygotowywania i udoskonalania programów wychowawczych i zapobiegawczych przestępczości i dewiacji, a także programów resocjalizacyjnych zarówno w warunkach izolacji więziennej, jak i w praktyce oddziaływania wolnościowego, np. w ośrodkach pracy z młodzieżą, dziećmi i dorosłymi przestępcami.

W ostatnich latach na świecie obserwuje się zjawisko odchodzenia od kościoła katolickiego wielu ludzi, szczególnie młodzieży. Dotyczy to takich państw jak Francja, Hiszpania, Niemcy i Polska.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział LXVI

PATOLOGIA CECH BIOPSYCHICZNYCH

1. Wpływ dziedziczenia na zachowania przestępcze

Fakt, iż dotychczasowe rozważania koncentrowały się wokół społecznych determinant przestępczości, nie oznacza automatycznie, że nie doceniamy wpływu, jaki na zachowanie przestępcze poszczególnych ludzi może wywierać patologia cech biopsychicznych.

W pewnych przypadkach dziedziczne bądź wrodzone uszkodzenie centralnego układu nerwowego, dysfunkcja gruczołów wydzielania wewnętrznego, zaburzenia nerwicowe czy choroby psychiczne mogą mieć wyraźny wpływ na zachowanie przestępcze konkretnej jednostki, aczkolwiek patologią cech biopsychicznych trudno, rzecz jasna, wyjaśnić przestępczość jako zjawisko masowe.

Mimo że w niniejszej książce za kryminogenne uznaje się przede wszystkim czynniki ekonomiczne, społeczne i kulturowe, nie można pominąć wpływu, jaki na przestępczość wywierają patologiczne cechy biopsychiczne, także z tego względu, że zakres i charakter tego wpływu pozostaje w dalszym ciągu przedmiotem żywych kontrowersji. Dużym niedopatrzeniem byłoby więc pominięcie tej istotnej kwestii w rozważaniach poświęconych determinantom zjawisk przestępczych.

Na wstępie krótko przedstawimy dawniejsze poglądy, które pozwolą ocenić, jak dalece uległy one zmianie w porównaniu z wiekiem XX.

W XIX w. często przyjmowano dziedziczne uwarunkowania tendencji do działalności przestępczej, np. skłonność do kradzieży uznawana była powszechnie za dziedziczną. Th. Ribot, omawiając wyniki studiów opisanych przez Despine'a w *Psychologie naturelle*, przytacza fakty działalności przestępczej w pewnej rodzinie[1].

Jan Chretien miał troje dzieci: Piotra, Tomasza i Jana Baptystę. Tomasz miał synów: Franciszka, skazanego na ciężkie roboty za zabójstwo, Marcina, skazanego na karę śmierci za zabójstwo; syn Marcina umarł w więzieniu skazany za kradzież. Jan Baptysta miał syna Jana Franciszka, męża Mari Tanré (z rodziny podpalaczy).

[1] A. Walsh, *Biosocial Criminology: An Introduction and Integration*, Cincinnati, OH, 2002; P.A. Breenan, S.A. Mednick, B. Jacobsen, *Assesing the Role of Genetics in Crime Using Adoption Cohorts* [w:] G.R. Bock, J.A. Goode (red.), *Genetics of Criminal and Antisocial Behavior*, West Sussex, U.K. 1996; K.O. Christiansen, *A review of Studies of Criminality Among Twins* [w:] S.A. Mednick, K.O. Christiansen, *Biosocial Bases of Criminal Behavior*, New York 1977; W. Gabrielli, S.A. Mednick, *Urban Environment*, „Genetics, and Crime, Criminology" 1984, vol. 22, s. 645–652.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Jan Franciszek miał siedmioro dzieci; Jan Franciszek, kilkakrotnie skazywany za kradzieże, umarł w więzieniu; Benedykt spadł z dachu w czasie dokonywania kradzieży i zmarł; następny syn (imię nieznane), przezwany Clain, karany za rozmaite kradzieże, umarł, mając 25 lat; Maria Regina umarła w więzieniu, osadzona tam za kradzież; Wiktor przebywał w więzieniu za kradzież; Marię Różę spotkał ten sam los co Wiktora; syn Wiktoryny, z męża Lemaire, został skazany za zabójstwo i kradzież.

Jednakże trudno w wyżej opisanym przypadku oddzielić odziedziczone cechy od tego, co zawiniły złe wpływy wychowawcze w rodzinie.

Bruce Thomson w swej pracy przytacza następujące liczby wynikające z jego badań: na 5432 osadzonych w więzieniu było 637 przestępców, których stan umysłowy nie był normalny, jakkolwiek według ogólnej opinii nie było powodu, żeby ich oddać do zakładów dla psychicznie chorych[2]. Spośród 904 galerników uwięzionych w Perth do więzienia wróciło 440 przestępców. Jedna z rodzin miała aż 8 swych członków w więzieniu[3].

Opisane powyżej przykłady mogłyby wskazywać na istnienie ogólnej cechy, którą można by określić jako tendencje czy skłonności przestępcze. Obecnie poglądy tego rodzaju mają już wyłącznie wartość historyczną. Współczesna kryminologia odrzuciła zdecydowanie tezę o występowaniu skłonności przestępczych jako genetycznie uwarunkowanych predyspozycji do naruszania prawa. Można natomiast mówić o istnieniu pewnych indywidualnych cech, którymi charakteryzują się przestępcy. Na przykład badania prowadzone przez uczonych rosyjskich wykazały, że niektóre indywidualne właściwości przestępców są typowe. Dotyczą one poddawania się nastrojom, chwiejności postępowania, dążenia do sytuacji podniecających, lekceważenia wartości moralnych i innych. Wyniki tych badań są zbieżne z wynikami uzyskanymi przez polskich badaczy w odniesieniu do recydywistów oraz przez badaczy zachodnich[4].

W genezie zaburzeń przystosowania społecznego i przestępczości istotną rolę odgrywają również czynniki natury biopsychicznej[5]. Niejednokrotnie pierwotną przyczyną zachowań antyspołecznych jest utrudniona adaptacja społeczna spowodowana organicznymi uszkodzeniami funkcji psychicznych. Defekt ten manifestuje się zwykle nieprawidłowym rozwojem życia uczuciowo-popędowego, idącym w parze z upośledzeniem, często tylko nieznacznym, sprawności intelektualnej. Pierwotnie niedokształcone uczuciowość i intelekt osobników z nawet lekkim organicznym uszkodzeniem mózgu stwarzają niedostateczne przystosowanie społeczne, podatność na złe wpływy środowiska i łatwiej prowadzą do wykolejenia społecznego i przestępczości. Wykrycie i analiza tych wszystkich czynników, które prowadzą do zaburzeń przystosowania społecznego i prze-

---

[2] B. Thomson, *In The Hereditary Nature of Crime*, Paris, cyt. wg Th. Ribot, *Dziedziczność…*

[3] J. Nielsen, A.L. Christensen, J. Schultz-Larsen, H. Yde, *A psychiatric-psychological study of patients with the XYY syndrome found outside of institutions*, „Acta Psychiatrica Scandinavica" 1973, vol. 49, s. 159–168; J. Conger, W. Miller, *Personality*, Social Class and Delinquency, New York 1966.

[4] M. Kosewski [w:] *Skala agresji Bussa i Durke w zastosowaniu do badań więźniów*, Warszawa 1968; D. Pleńska, *Zagadnienia recydywy w prawie karnym*, Warszawa 1974, s. 221–224; J. Sikora, *Obraz emocjonalności więźniów w świetle badań psychologicznych, biochemicznych i fizjologiczno-lekarskich*, Warszawa 1973, s. 110; J. Nielsen, A.L. Christensen, J. Schultz-Larsen, H. Yde, *A psychiatric-psychological study of patients with the XYY syndrome found outside of institutions*, „Acta Psychiatrica Scandinavica" 1973, vol. 49, s. 159–168; J. Conger, W. Miller, Personality, *Social Class and Delinquency*, New York 1966, cyt. wg A. Podgóreckiego, *Teorie dotyczące zachowania przestępczego* [w:] *Prawnicy, socjologowie i psychologowie o przestępczości i jej zwalczaniu*, Warszawa 1970, s. 224–225.

[5] M. Binczycka-Anholcer, *Correlation between agressive behaviour and concentration of some biochemical markers in man's blood serum*, „EuroCriminology" 2002, vol. 16, s. 133–138.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

stępczości, może ułatwić podjęcie oddziaływań leczniczo-resocjalizacyjnych i zapobiec dalszej demoralizacji.

Młodzież ta ze względu na nieznaczny stopień upośledzenia spotyka się zwykle z takimi samymi wymaganiami społecznymi i szkolnymi, jakie stawia się osobom w pełni sprawnym intelektualnie. Nie mogąc sprostać tym wymaganiom, osobnicy ci natrafiają na dezaprobatę i odrzucenie, co wywołuje u nich uczucie wrogości i buntu wobec społeczeństwa oraz prowadzi do postaw agresywnych i antyspołecznych. Możliwości intelektualne tych osobników, zwanych hipofrenicznymi, różnią się zarówno od możliwości osobników z normą intelektualną, jak i z niedorozwojem umysłowym. Nie kwalifikują się oni ani do szkół specjalnych przeznaczonych dla głębiej upośledzonych intelektualnie, ani do szkół dla uczniów z normalnym poziomem sprawności umysłowej. Ich trudności szkolne rozpoczynają się zwykle dopiero w starszych klasach szkoły podstawowej. Wydaje się zatem celowe rozważenie potrzeby stworzenia odrębnego programu szkolnego dla uczniów z tego typu upośledzeniem sprawności intelektualnej.

Istotny jest wpływ uszkodzeń centralnego układu nerwowego na zaburzenia przystosowania i zachowania przestępcze. Objawy ograniczonego uszkodzenia mózgu (encefalopatii) wykazuje blisko 3/4 dzieci z zaburzeniami przystosowania i ponad 1/3 nieletnich i młodocianych przestępców. Stopień wykolejenia silnie koreluje z uszkodzeniem centralnego układu nerwowego. Osobnicy encefalopatyczni ulegają szczególnie łatwo demoralizacji i stanowią potencjalny element przestępczy. Wczesne rozpoznanie i właściwe postępowanie lecznicze może zapobiec wystąpieniu objawów nieprzystosowania i przestępczości u tych dzieci[6].

Nagromadzone przez naukę fakty wydają się wskazywać na pewne genetyczno-endokrynologiczne uwarunkowania cech indywidualnych, które mogą mieć związek z przestępczością. Zachowanie przestępcze bywa uwarunkowane zaburzeniem osobowości, które w określonych warunkach życia popycha człowieka do postępowania sprzecznego z przyjętymi przez większość ludzi normami współżycia. Dowodów pozwalających na postawienie takiej tezy dostarczają badania nad dziedzicznością u ludzi, szczególnie z zakresu patologii, oraz zachowania się bliźniąt monozygotycznych. U tych ostatnich stwierdza się dużą zgodność cech fizjologicznych i patologicznych uwarunkowanych najprawdopodobniej przez wiele genów. Na podkreślenie zasługuje fakt, że choroby psychiczne, niedorozwój umysłowy i inne zaburzenia w przystosowaniu u bliźniąt jednojajowych były często tego samego rodzaju[7]. Jak wiadomo, recesywne wady przemian biologicznych dziedziczone w różnych rodzinach, mimo że są całkowicie odmienne, wywołują podobne upośledzenie umysłowe. Poznano dotychczas co najmniej 60 różnych typów upośledzenia umysłowego wywołanych przez recesywne wady przemiany[8].

Jedną z głównych różnic między człowiekiem a innymi gatunkami jest wpływ ewolucji kulturowej na zachowanie się ludzi. Jest to przyczyna powodująca, że znaczenie

---

[6] C. Stern, *Principles of Human Genetics*, London 1960, s. 428; M.E. Wartanjan, *Genetyczne aspekty schizofrenii* [w:] *Problemy genetyki medycznej…*, s. 327.

[7] R.P. Martynowa, J.A. Rywkin, *Badanie bliźniąt w genetyce medycznej* [w:] *Problemy genetyki medycznej*, Warszawa 1971, s. 662–663; C. Stern, *Principles of Human Genetics*, London 1960, s. 428; M.E. Wartanjan, *Genetyczne aspekty schizofrenii* [w:] *Problemy genetyki medycznej…*, s. 327.

[8] W.P. Efroimson, *Problemy genetyki populacyjnej człowieka* [w:] *Problemy genetyki medycznej…*, s. 154; D. O'Brien, *Rare Inborn Errors of Metabolism in Children with Mental Retardation*, Washington 1965, cyt. wg W.P. Efroimson, *Problemy genetyki…*, s. 156.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

czynników genetycznych w odniesieniu do agresji ludzkiej jest mniej jasne, a wiele doniesień na ten temat jest kontrowersyjnych. Badania z tego zakresu przeprowadzono w ramach ogólnego zagadnienia dziedziczenia czynników przestępczości. W badaniach genetycznych aspektów przestępczości stosowano kilka sposobów, z których główne polegały na badaniu rodzinnego występowania tych skłonności. Zakłada się, że krewni przestępcy przedstawiają wyższe ryzyko stania się przestępcami niż osoby niespokrewnione. Ujmując zagadnienie historycznie, najwięcej dowodów na genetyczne uwarunkowania agresji u ludzi dostarczają badania bliźniąt monozygotycznych i dwuzygotycznych. Wszystkie znane badania wskazują na wyższy stopień zgodności u par monozygotycznych we wszelkim postępowaniu, w tym również przestępczym. Różnice w wynikach u różnych badaczy dotyczą tylko stopnia zgodności.

W powyższych badaniach powstają jednak określone problemy, m.in. związane ze stosowaniem przez badaczy rozmaitych kryteriów dla określenia zygotyczności bliźniąt (mono- lub dwu-). Jedni badacze posługiwali się badaniem grupy krwi, inni odciskami palców, większość jednak ograniczała się do badania podobieństwa zewnętrznego. Ponadto do badań dobierano pary lub grupy badane w sposób niesystematyczny i w różnym wieku. Większość współczesnych genetyków podaje w wątpliwość i traktuje niezbyt poważnie wyniki uzyskane z badań nad rodzinami i bliźniętami jednojajowymi. Chodzi nie tylko o problemy metodologiczne związane z doborem prób, ale i o to, że obie linie dowodzenia nie pozwalają na oddzielenie efektów oddziaływania środowiska od tego, co jest przekazywane biologicznie. O wynikach najnowszych badań prowadzonych z udziałem bliźniąt i osób adoptowanych będzie mowa w dalszej części rozdziału.

2. Anomalie genetyczne

Zainteresowanie czynnikami genetycznymi w kryminologii wystąpiło na nowo w ostatnich latach, kiedy to pojawiły się masowo odkrycia rozmaitych chorób u człowieka uwarunkowanych genetycznymi zmianami, szczególnie odkrycie w 1949 r. przez M.L. Barra i E.G. Bertrama[9] różnicy morfologicznej między jądrami komórek nerwowych samic i samców kotów, dotyczące chromosomalnej struktury jąder.

Główna różnica genetyczna między kobietą a mężczyzną zaznacza się w garniturach zestawu chromosomów płci (u kobiety na 46 chromosomów są 2 chromosomy płciowe – XX, u mężczyzny na taką samą liczbę 46 chromosomów przypadają 2 chromosomy płci – XY). Ustalenie przez naukę powyższego faktu stało się podstawą badania mechanizmów genetycznej determinacji płci. Wszystkie dojrzałe komórki jajowe produkowane przez kobiety są podobne, gdyż zawierają jeden chromosom X + 22 inne chromosomy zwane autosomami, natomiast plemniki produkowane przez mężczyznę różnią się między sobą, gdyż zawierają chromosom X, inne natomiast Y. W ten sposób mężczyzna produkuje 2 rodzaje plemników: chromosom Y + 22 chromosomy autosomalne oraz chromosom X + 22 chromosomy autosomalne. Zapłodnienie komórki jajowej przez plemnik z chromosomem Y powoduje zawiązanie się w macicy zygoty płci męskiej i odpowiednio zapłodnienie komórki jajowej przez plemnik z chromosomem X powoduje zawiązanie się zygoty płci żeńskiej.

[9] M.L. Barr, E.G. Bertram, *A morphological distinction between neurons of the male and female, and the behavior of nuclear satellite during accelerated nucleic – protein synthesis*, „Nature" 1949, vol. 163.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Badania garnituru chromosomalnego w wielu przypadkach nieprawidłowej determinacji i różnicowania płci w komórkach somatycznych pozwoliły na stwierdzenie aberracji chromosomów. Ich występowanie powoduje zawsze większe lub mniejsze nienormalności organizmu dorosłego. Na przykład aberracja chromosomalna wynikła na skutek braku jednego z chromosomów płciowych w komórce żeńskiej, czyli posiadająca kariotyp 45, zawierająca w odniesieniu do chromosomów płci pojedynczy chromosom X – nazwana została zespołem Turnera. Osobniki takie przedstawiają sobą pod względem fenotypowym płeć żeńską; obserwuje się u nich m.in. niski wzrost, niedorozwój narządów płciowych oraz liczne wady ciała, takie jak: płetwistość szyi, koślawość łokci, wady wrodzone układu moczowego, układu krążenia i innych.

Na podstawie wyników badań E. McCanley sugeruje, iż przyczyną problemów emocjonalnych oraz zaburzeń zachowania obserwowanych u dziewcząt z zespołem Turnera mogą być ograniczenia w rozwoju funkcji poznawczych. W badaniach tych stwierdzono, iż u dziewcząt charakteryzujących się anomalią chromosomów występują duże trudności w zakresie wizualno-przestrzennego odbioru otoczenia zewnętrznego, przejawiające się m.in. w zaburzeniu rozpoznania i interpretowania ekspresji emocjonalnej wyrażonej na twarzach ludzkich. Z tego powodu – zdaniem autorki – dziewczęta te, w porównaniu do dziewcząt z populacji normalnej, miały mniej przyjaciół, ich społecznie pozytywne kontakty były znacznie rzadsze, odznaczały się niższą samooceną.

Inna odmiana anomalii istnieje u dziewcząt, których układ chromosomalny charakteryzuje się występowaniem dodatkowego chromosomu X (XXX). B.G. Bender i jego współpracownicy stwierdzili, iż dziewczęta te, chociaż przejawiają mniejsze zaburzenia w sferze rozwoju fizycznego niż dziewczęta z zespołem Turnera, to jednak odznaczają się pewnymi deficytami neuromotorycznymi, przejawiającymi się m.in. w zaburzeniach równowagi oraz integracji sensorycznej. Osoby z tą anomalią mają zazwyczaj kłopoty w zakresie funkcjonowania werbalnego, a rozwój umiejętności językowych jest na ogół wolniejszy. I. Rovet i C. Netley wykazali, iż zaburzenie to wiąże się ponadto z dysfunkcjami pamięci, przejawiając się zwłaszcza w przypadku zadań wymagających odtwarzania odbieranych informacji[10].

Innym przykładem, tym razem męskiej aberracji chromosomalnej, jest zespół Klinefeltera. Najczęściej stwierdzany cytogenetycznymi badaniami kariotyp u osobników z tym zespołem wynosi 47 i przedstawia strukturę chromosomów płci XXY. Zespół ten charakteryzuje się m.in. obecnością małych jąder bez spermatogenezy oraz eunuchoidalnymi proporcjami ciała. Badania chromatyny płciowej u osobników z zespołem Klinefeltera ujawniają bardzo często obecność w jądrach komórkowych grupek chromatyny płciowej wykrytej przez Barra (tzw. ciałek Barra). U tych osobników, poza innymi nienormalnościami, stwierdza się często występowanie zaburzeń psychicznych.

Podobnie jak o zespole Turnera, opublikowano jedynie pojedyncze doniesienia o występowaniu zespołu Klinefeltera wśród rodzeństwa. Przeważnie nie stwierdzono tych anomalii w poprzednich generacjach badanych rodzin. Badanie linii papilarnych w zespole Klinefeltera z pozytywną chromatyną płciową pozwoliło na stwierdzenie wielu odchyleń od normy, przy czym jest rzeczą charakterystyczną, że cechy te były przeciw-

[10] B.G. Bender, *Genetics and Learning disabilities*, New York 1986; I. Rovet, C. Netley, P*rocessing deficits in Turner's syndrome*, „Developmental Psychology" 1982, vol. 18, s. 77–94; E. McCanley, *The Turner's syndrome: Cognitive deficits, affective discrimination and behavior problems*, „Child Development" 1987, vol. 58, s. 464–493; patrz także: K. Boczkowski, J. Teter, *Genetyczna determinacja płci* [w:] *Problemy genetyki medycznej*…, s. 50.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

stawne do spotykanych u osobników z zespołem Turnera. Wydaje się to potwierdzać przypuszczenie, że są one spowodowane obecnością dodatkowego chromosomu X. Jako przykład podaje się anomalie w liniach papilarnych dłoni.

Spośród wielu dotychczas poznanych aberracji chromosomów płci na szczególną uwagę z punktu widzenia kryminologii zasługuje przypadek występowania dodatkowego chromosomu Y w komórkach somatycznych mężczyzn. Garnitur chromosomalny komórek tych mężczyzn wynosi XYY. Cechy charakterystyczne tego syndromu to płeć męska, gruczoły płciowe normalnie wykształcone, płodność zachowana, inteligencja najczęściej normalna, możliwe zakłócenia w zachowaniu, wysoki wzrost, intensywny trądzik. Częstość występowania tego syndromu w populacji przedstawia tabela 66.1[11].

Tabela 66.1. Częstotliwość syndromów populacji

Rodzaje schorzeń	Na 1000 urodzin
Trisomia 21 (Zespół Downa)	1,5
Trisomia 18 (Zespół Edwardsa)	0,12
Trisomia 13 (Zespół Patau)	0,07
XXY (Zespół Klinefeltera)	2,0
XO (Zespłół Turnera)	0,4
XYY (YY-Syndrom)	1,5
XXX (Triplet-X-Syndrom)	0,65

J. Miłkowski i J. Miłkowski podają, iż w kilku przypadkach głośnych na Zachodzie procesów o gwałty i morderstwa obrona zażądała uniewinnienia oskarżonego, ponieważ „mając kariotyp 47, XYY jest genetycznie zdeterminowany w kierunku patologicznych zachowań". Czy tak jest w istocie? Według wspomnianych autorów współcześnie świat nauki jest zgodny co do tego, że nie istnieje bezpośredni związek pomiędzy genotypem a skłonnościami przestępczymi. Czynniki kryminogenne uwarunkowane socjalnie i ekonomicznie są znacznie silniejsze niż jakikolwiek kariotyp. Wielu mężczyzn z genotypem 47, XYY to ponadto najzupełniej normalni ludzie – również tacy, którzy zajmują pozycję zawodową i społeczną wymagającą szczególnych uzdolnień, prawości charakteru itd[12].

Pod względem zaburzeń klinicznych przypadki z kariotypem XYY nie stanowią jednorodnej grupy. Często nie stwierdza się u nich żadnych charakterystycznych objawów. Czasem występuje hipogonadyzm. W kilku przypadkach stwierdzono niedorozwój umysłowy. Jak już wspomniano, niektórzy autorzy przyjmują anomalie chromosomalne za podstawę wyjaśnienia zachowania przestępczego.

P.A. Jacobs i J.A. Strong pierwsi wykryli nieprawidłowości w strukturze chromosomalnej człowieka[13]. W 1965 r. Jacobs i współpracownicy opublikowali rezultaty badań chro-

[11] P.S. Harper, Praktische humangenetische Beratung, Jena 1987, s. 62.

[12] J. Miłkowski, J. Miłkowski, *O wadach wrodzonych*, Warszawa 1987.

[13] P.A. Jacobs, J.A. Strong, *A case of human intersexuality having a possible XXY Sex determining mechanism*, „Nature" 1959, vol. 183, s. 303; W latach 60. XX w. ukazały się na ten temat liczne artykuły. Por. także: S. Muldal, C.M. Ockey, *The double male: a new chromosome constitution in Klinefelter's Syndrome*, „Lancet" 1960, vol. 2, s. 492; A.A. Sandberg, S.F. Koepf, T. Ishirara, T.S. Hauschka, *Sex chromosomes*, „Lancet" 1961, vol. 11, s. 488; P.A. Jacobs, U. Brunton, M.M. Melville, R.P. Brittain, W.F. McClement, *Aggressive behaviour, mental subnormality and the XYY male*, „Nature" 1965, vol. 208, s. 1351; M.D. Cassey, C.F. Blank, D.R.K. Street, L.J. Segall, J.M. McDongall, P.J. McGrath, J.L. Skinner, *YY chromosomes and antisocial behaviour*, Lancet 1966,

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

mosomalnych przeprowadzonych w pewnym szpitalu więziennym w Carstairs w Szkocji[14]. Wśród 315 mężczyzn, u których określono kariotyp, u 9 stwierdzono występowanie układu chromosomalnego XYY. Osobnicy z układem chromosomalnym XYY byli przeciętnie o 10,5 cm wyżsi niż ich, normalni pod względem chromosomów płciowych, towarzysze. Stwierdzono na podstawie wyników rodzinnych, że zasadniczo nie przedstawiali oni predyspozycji, którymi należałoby tłumaczyć ich życie przestępcze. Nasunęło się więc przypuszczenie, że to właśnie ów dodatkowy chromosom Y doprowadził ich do konfliktu z prawem. Opisani wyżej osobnicy stanowili 3% populacji zakładu w Carstairs, podczas gdy wskaźnik tego typu zaburzeń chromosomowych o typie XYY wśród niemowląt płci męskiej wynosi w przybliżeniu 1 na 1000. Wyprowadzono stąd wniosek, że osobnicy XYY są w porównaniu z przeciętną znacznie bardziej narażeni na konieczność umieszczenia w zakładzie zamkniętym z powodu postępowania antyspołecznego.

Od czasu opublikowania przez Jacobsa wyników jego obserwacji zbadano wiele tysięcy mężczyzn przebywających w zakładach karnych. W literaturze stwierdza się kontrowersyjne stanowiska w odniesieniu do częstości występowania tego kariotypu w populacjach normalnych. J.B. Hook i D.S. Kim[15] opublikowali w 1971 r. na ten temat znaną pracę. Rezultaty dotychczas przeprowadzonych badań w różnych instytucjach karnych, zakładach opieki specjalnej i szpitalach psychiatrycznych wskazują, że spośród 13 500 mężczyzn, u których określ ono kariotyp, u 147 wykryto układ chromosomów XYY, co stanowi wskaźnik 10,9 na 1000. Dane te dowodzą, że osobnicy z dodatkowym chromosomem Y częściej niż normalni mężczyźni wykazują cechy agresywne i narażają się na umieszczenie w zakładach zamkniętych. J. Nielsen i współpracownicy badali częstość występowania syndromu XYY u chorych przebywających w klinice. Spośród badanych osobników stwierdzono u 4 mężczyzn kariotyp o 47 chromosomach z układem XYY. Mężczyźni ci charakteryzowali się niepłodnością, pewnymi symptomami psychiatrycznymi, trudnościami w nauce i w kontaktach z innymi ludźmi, niedojrzałością i impulsywnością oraz trudnościami w społecznej adaptacji. Z badań M.D. Caseya i K. Boczkowskiego[16] wynika, że badani przez nich mężczyźni z kariotypem XYY wykazywali prawidłowy rozwój w kierunku męskim, mieli prawidłową męską budowę ciała oraz owłosienie łonowe i klatki piersiowej typu męskiego. Zewnętrzne narządy płciowe były prawidłowo męskie, jądra prawidłowej wielkości i konsystencji. Nie badano u nich nasienia. Ponieważ od wczesnej młodości znajdowali się w zakładach specjalnych, nie można było stwierdzić, czy są zdolni do prokreacji.

J.Z. Young zwraca uwagę, że anomalie chromosomów u mężczyzn w postaci dodatkowego chromosomu Y wiążą się z występowaniem zaburzeń zachowania. Zdaniem autora wada ta jest bezpośrednim źródłem trudności w życiu seksualnym i osobistym, co wtórnie wpływa na pojawienie się zachowań gwałtownych i agresywnych.

Dla rozstrzygnięcia problemu, w jakim stopniu syndrom XYY jest odpowiedzialny za aspołeczne zachowanie się człowieka, ważne są wyniki badań przeprowadzonych na no-

s. 859; W.M. Court Brown, *Genetics and crime. The problem of XXY, XY, XXXY, XXY and XYY males*, „Journal of the Royal College of Physicians" 1967, vol. 1, s. 311; D.J. Bartleff, W.P. Hurley, C.R. Brand, E.W. Polle, *Chromosomes of male patients in a security prison*, „Nature" (London) 1968, vol. 219, s. 351.

[14] P.A. Jacobs i in., *Aggressive behaviour…*, s. 1351–1352.

[15] J.B. Hook, *Behavioral implications of the human XYY genotype*, „Science" 1973, vol. 179; J.B. Hook, D.S. Kim, *Height and antisocial behaviour in XY and XYY boys*, „Science" 1971, vol. 172, s. 284–286.

[16] K. Boczkowski, M.D. Cassey, *Pattern of DNA replication of the sex chromosomes in three males, two with XYY and one with XXYY karyotype*, „Nature" 1967, vol. 213, s. 928–930.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

worodkach. Chodzi o to, aby ustalić, jakie czynniki powodują nienormalności tego typu. Przypuszcza się, że – podobnie jak w znanym przypadku thalidomidu – pewną rolę odgrywają inne leki, przebyte choroby lub napromieniowanie. Innym istotnym elementem rzutującym na odsetek tego typu dewiacji chromosomalnych, stwierdzanych w różnych populacjach, mogą być odmienne techniki laboratoryjne. Nawet niewielkie błędy w procedurze określania kariotypu mogą mieć istotny wpływ na publikowane liczby częstości występowania zaburzeń.

Przy porównywaniu częstości występowania tego typu nieprawidłowości chromosomalnych wśród mężczyzn przebywających w odosobnieniu i wśród nowo narodzonych chłopców należy pamiętać o uwzględnianiu w badaniach środowiska składu etnicznego i innych zmiennych, które mogą nie pozostawać bez wpływu na wyniki badań. Jeżeli wskaźnik nierozdzielania się chromosomów byłby większy w określonych grupach społecznych, na co według wskazań niektórych autorów należy położyć szczególny nacisk, to można by skoncentrować badania na szukaniu czynników powodujących tego typu zaburzenia[17].

Z faktu, że mężczyźni z układem chromosomalnym XYY są wysokiego wzrostu, nic jeszcze nie wynika, gdyż wielu mężczyzn, których znamionuje wysoki wzrost, ma normalny układ chromosomów. Odwrotnie, nie stwierdza się wysokiego wzrostu u mężczyzn z wzorcem chromosomalnym XY, którzy przebywają w zakładach karnych z powodu antyspołecznego zachowania. Inny problem związany z interpretacją danych odnoszących się do osobników z syndromem XYY polega na tym, że podobna przestępczość występuje u osób mających inne kariotypy, np. z zespołem Klinefeltera, które mają wzorzec chromosomalny XXY; wykazują one również większą niż przeciętna skłonność do aktów gwałtownych i mogą wykazywać różnego typu nieprawidłowości podobnie jak osobnicy XYY[18].

Dane odnoszące się do wskaźnika inteligencji są również sprzeczne, ponieważ u wielu osobników przebywających w zakładach karnych stwierdzono poziom inteligencji poniżej normy, chociaż znane są przypadki stwierdzonego poziomu inteligencji ponad normę[19]. Jedyna cecha, którą stwierdzili wszyscy badacze u osobników z wzorcem XYY, to występująca u nich wrogość i agresywne zachowanie się[20]. Ilość testosteronu wydalanego w moczu przestępców z wzorcem chromosomalnym XYY bywa większa w porównaniu z wartościami normalnymi stwierdzanymi u grup mężczyzn stanowiących grupę kontrolną. Wyniki stawały się niejasne, jeżeli badania porównawcze przeprowadzano w więzieniu. Więźniowie tego samego wieku i wzrostu, którzy mieli wzorzec chromosomalny XY, nie wykazywali istotnej różnicy w poziomie testosteronu z więźniami XYY.

Zdaniem niektórych autorów istnieją znaczne wątpliwości, czy można traktować osoby z kariotypem XYY jako potencjalnych kryminalistów lub o aspołecznym zacho-

---

[17] M. Goldstein, *Brain research and violent behavior*, „Archiv of Neurology" 1974/30 (1), s. 23–26. Zob. także J.Z. Young, *Programy mózgu*, Warszawa 1984, s. 239.

[18] D. Baker i inni, *Chromosome errors in men with antisocial behavior*, JAMA 1970, vol. 214, s. 869–878; F.R. Clark i in., *Sex chromosomes, crime and psychosis*, „American Journal of Psychiatry" 1970, vol. 126, s. 1659–1663; H. Hunter, *YY chromosomes and Klinefelter's syndrome*, „Lancet" 1966, vol. 894; J. Nielsen i in., *Prevalence and incidence of the XYY syndrome and Klinefelter's syndrome in an institution for criminal psychopathy*, „Acta Psychiatrica Scandinavica" 1969, vol. 45, s. 402.

[19] D.R. Owen, The 47, *XYY male: A review*, „Psychological Bulletin" 1972, vol. 78, s. 209–233.

[20] W.H. Price, P.B. Whatmore, *Behaviour disorderes and the pattern of crime among XYY males identified at a maximum security hospital*, „British Medical Journal" 1967, vol. 1, s. 533.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

waniu i nastawieniu. Wyciąganie wniosków o znaczeniu prawnym z wyników badań chromosomowych byłoby zatem – w obecnym stanie wiedzy – przedwczesne i mogłoby jedynie doprowadzić do stworzenia komplikacji życiowych dla osób charakteryzujących się tą anomalią, u których nie przejawia się ona w postaci dysfunkcji behawioralnych[21].

Według Ratcliffe'a[22] wykazywane we wcześniejszych badaniach związki między występowaniem u mężczyzn chromosomów XYY a skłonnością do przemocy są wyolbrzymione; w grupie tej można natomiast zauważyć nadpobudliwość, która może być źródłem różnych niepożądanych zachowań.

W Stanach Zjednoczonych opracowano także koncepcję badania udziału czynników genetycznych w przestępczości, opierając się na doświadczeniach D. Rosenthala i S. Kety oraz Hestona[23] w przypadku schizofrenii. Przeprowadzone badania dotyczyły dzieci adoptowanych, wychowywanych w domach zastępczych, przy czym dzieci te pochodziły z rodzin mających przestępcze tradycje. Grupę kontrolną stanowiły dzieci adoptowane w rodzinach zastępczych niepochodzące z rodzin przestępczych. P. Crowe ustalił wyższy wskaźnik skłonności do agresywnego zachowania się u dzieci, których rodzice mieli przeszłość kryminalną. F. Shulsinger i R. Mednick stwierdzili wyższy wskaźnik psychopatii i chorób umysłowych wśród krewnych grupy przestępców adoptowanych niż wśród osób adoptujących. W przeciwieństwie do tych wyników Bowmanowi nie udało się ustalić wzajemnych związków między przystosowaniem społecznym adoptowanych i występowaniem alkoholizmu bądź przestępczości wśród ich biologicznych rodziców. G.D. Woods[24] badał potomstwo 41 kobiet przestępczyń kryminalnych i stwierdził podobny wskaźnik agresywnych skłonności u dzieci jak Crowe w swoich badaniach.

Jak zaznaczono wcześniej, rola uwarunkowań genetycznych zachowań przestępczych budzi kontrowersje. Jak wykazują jednak badania, podejmowanie zachowań przestępczych w pewnym stopniu wynika z czynników genetycznych. Poniżej przedstawiono wyniki badań nad związkiem uwarunkowań genetycznych z osobowością sprzyjającą zachowaniom przestępczym oraz z przejawami działalności przestępczej.

Z zachowaniami przestępczymi ma związek występowanie zaburzeń osobowości, a wśród nich – osobowości aspołecznej (ASP). Jest to jedno z dziesięciu wyróżnianych w DSM-IV[25] zaburzeń osobowości. Wraz z dwoma innymi typami zaburzeń osobowości (schizoidalną i obsesyjno-kompulsyjną) było ono częściej niż pozostałe zaburzenia poddawane systematycznym badaniom genetycznym. Jeszcze 100 lat temu osoby z osobowością aspołeczną były traktowane jako psychopaci, później jako socjopaci, gdyż zakładano, że zachowania aspołeczne wynikają z warunków społecznych. Obecnie przyjmuje się, że zaburzenia takie mogą wynikać częściowo z zaburzeń psychicznych, określanych właśnie jako osobowość aspołeczna.

---

[21] A.A. Ismail i in., *Effect of abnormal sex chromosome complements on primary testosterone levels*, „Lancet" 1968, vol. 3, s. 220; B.T. Rudd, O.M. Galal, M.D. Casey, T*estosterone excretion in rates of normal males and males with an XYY simplement*, „Journal Medical Genetic" 1968, vol. 5, s. 286. Zob. także H. Roguski, Genetyczne uwarunkowania rozwoju człowieka [w:] N. Wolański (red.), *Czynniki rozwoju człowieka*, Warszawa 1987, s. 108.

[22] Cyt. za: R. Plomin, J.C. DeFries, G.E. McClearn, P. McGuffin, *Genetyka zachowania*, Warszawa 2001.

[23] S. Kety, D. Rosenthal, P. Wender, F. Shulsinger, *Mental illness in the biological and adoptive families of adopted schizophrenics*, „American Journal of Psychiatry" 1971, vol. 128; D. Rosenthal, *Genetic Theory and Abnormal Behavior*, New York 1970.

[24] G.D. Woods, *Crime and heredity*, „Australian and New Zealand Journal of Criminology" 1973, vol. 6.

[25] DSM-IV – Diagnostic and Statistical Manual of Mental Disorders, wyd. IV, podręcznik diagnostyczny i statystyczny zaburzeń psychicznych opracowany przez Amerykańskie Towarzystwo Psychiatryczne, 1994.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Osoby z osobowością aspołeczną (inaczej: z antyspołecznymi zaburzeniami osobowości) charakteryzują się brakiem wyrzutów sumienia i lojalności, podejmowaniem zachowań naruszających i lekceważących prawa innych ludzi, wybuchowością i agresywnością. Taki wzorzec zachowania musi pojawiać się po 15. roku życia, a przed osiągnięciem tego wieku występują inne objawy, np. stabilny wzorzec agresji wobec ludzi i zwierząt, nieuczciwość, poważne naruszenia zasad obowiązujących w domu i w szkole. Jest ona częściej spotykana u mężczyzn (ok. 3% populacji, podczas gdy wśród kobiet – 1%).

Rozpoznanie antyspołecznego zaburzenia osobowości można postawić jedynie osobie, która ukończyła 18. rok życia, przy czym konieczna jest pewność, że występujące objawy, zdefiniowane dokładnie przez DSM-IV, nie są świadectwem innych zaburzeń.

Mimo rozdzielenia pojęć osobowości aspołecznej i psychopatii termin „psychopatia" jest wciąż bliski pojęciu osobowości aspołecznej. Analiza kontrowersji związanych z kryteriami diagnostycznymi dla tych dwóch pojęć, występujących w Stanach Zjednoczonych, wykracza jednak poza ramy tej pracy.

Ryzyko pojawienia się osobowości aspołecznej jest 5 razy większe wśród krewnych pierwszego stopnia mężczyzn, u których występuje osobowość aspołeczna, niezależnie od tego, czy mieszkają oni razem czy też zostali adoptowani przez inne osoby[26]. Kobiety, by wykazywać to zaburzenie, potrzebują silniejszego wkładu genetycznego.

Jak wykazują badania rodzinne, osobowość aspołeczna ma charakter rodzinny[27]. W jednym z badań adopcyjnych stwierdzono, że podobieństwo rodzinne wynika w dużej mierze z czynników genetycznych, a nie wspólnego środowiska[28].

Badania nad bliźniętami wykazały generalnie umiarkowany wpływ genetyczny na pojawianie się symptomów osobowości aspołecznej[29]. Podobnie wykazały to badania adopcyjne[30], przy czym należy zaznaczyć, że na rozwój takiej osobowości mają również wpływ czynniki środowiskowe. Uważa się, że w wieku dorosłym rola genów w ujawnianiu się symptomów aspołecznych zwiększa się w porównaniu z okresem dorastania z około 10% do 40%, a zmniejszeniu ulega wpływ wspólnego środowiska[31].

3. Związki genów z przestępstwem

Przedmiotem badań, oprócz znaczenia czynnika genetycznego w ujawnianiu się osobowości aspołecznej, są również związki genów z zachowaniami przestępczymi. Należy jednak podkreślić, że zachowanie przestępcze jest jedynie w umiarkowanym stopniu

[26] R. Plomin, J.C. DeFries, G.E. McClearn, P. McGuffin, *Genetyka…*

[27] J.T. Nigg, H.H. *Goldsmith, Genetics of personality disorders: Perspectives from personality and psychopathology research*, „Psychological Bulletin" 1994, vol. 115, s. 346–380.

[28] F. Schulsinger, *Psychopathy: Heredity and environment*, „International Journal of Mental Health" 1972, vol. 1, s. 190–206.

[29] J.T. Nigg, H.H. Goldsmith, *Genetics of personality disorders…*, s. 346–380; T.C. Eley, P. Lichtenstein, J. Stevenson, *Sex differences in the a etiology of aggressive and non-aggressive antisocial behavior: Results from two twin studies*, „Child Development" 1999, vol. 70, s. 155–168; P.A. Vernon i in., *Individual differences in multiple dimensions of aggression: A univariate and multivariate genetic analysis*, „Twin Research" 1999, vol. 2, s. 16–21.

[30] J.C. Loehlin, L. Willerman, J.M. Horn, *Personality resemblance in adoptive families: A 10-year follow-up*, „Journal of Personality and Social Psychology" 1987, vol. 53, s. 961–969.

[31] M.J. Lyons i in., *Differential heritability of adult and juvenile antisocial trails*, Archives of General Psychiatry 1995, vol. 52, s. 906–915; L. DiLalla, I.I. Gottesman, *Heterogeneity of causes for delinquency and criminality*, „Lifespan Perspectives Development and Psychopathology" 1989, vol. 1, s. 339–349.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

związane z osobowością aspołeczną, a łamania prawa nie można od razu utożsamiać z psychopatologią[32]. Jak podają Robins i Regier[33], ok. 40% przestępców płci męskiej i 8% kobiet spełnia kryteria zdiagnozowania osobowości aspołecznej.

R. Plomin i inni badacze przytaczają kilka interesujących badań, opisanych w światowej literaturze, nad wpływami genetycznymi na zachowania przestępcze. Badania te były prowadzone na bliźniętach oraz osobach adoptowanych[34].

Pierwsze badanie dotyczyło wszystkich męskich bliźniąt (ponad 1000 par), urodzonych w latach 1881–1910, zamieszkujących w Danii[35]. Badanie dostarczyło dowodów na istnienie związku wpływu genetycznego z przypadkami skazań za popełnienie przestępstw.

Kolejne badanie było prowadzone w Stanach Zjednoczonych. Badaniami objęto 3000 par męskich bliźniąt walczących w wojnie w Wietnamie[36]. Badanie wykazało wpływ genów na wystąpienie zachowań przestępczych, przy czym wpływ ten dotyczył przede wszystkim wieku dorosłego. Wspólne środowisko było zaś czynnikiem istotnym dla pojawiania się zachowań przestępczych w wieku młodszym (dorastania).

Badania prowadzone na osobach adoptowanych także wykazują wpływ dziedziczenia na podejmowanie zachowań przestępczych, szczególnie w wieku dorosłym. Badania podjęte w Danii wykazały, że u osób adoptowanych występowało większe ryzyko pojawienia się zachowań przestępczych, jeśli ich rodzice weszli w konflikt z prawem. Za wskaźnik wystąpienia zachowania przestępczego uznawano otrzymanie przez osobę objętą badaniem wyroku skazującego[37]. Interesujący jest fakt, że badania adopcyjne wykazały występowanie wpływu genetycznego w przypadku przestępstw przeciw mieniu, ale nie w przypadku przestępstw, w których stosowano przemoc[38].

Badania prowadzone w Szwecji wykazały natomiast, że geny wprawdzie przyczyniają się do zachowania przestępczego, lecz podejmowanego w stanie trzeźwości. Przestępstwa popełniane pod wpływem alkoholu nie mają związku z wpływami genetycznymi, a należy zaznaczyć, że są to czyny, w których częściej jest stosowana przemoc. W pewnym stopniu może to tłumaczyć wcześniej opisane wyniki badań adopcyjnych Brennana, Mednicka i Jacobsena[39]; Bohmana i innych[40].

Podsumowując, należy stwierdzić, że przedstawione badania prowadzone na bliźniętach i osobach adoptowanych wykazują, że czynniki genetyczne mają pewne znaczenie

---

[32] M. Rutter, *Introduction: Concepts of antisocial behaviour of cause and of genetic influences* [w:] G.R. Bock, J.A. Goode (red.), *Genetics of criminal and antisocial behaviour*, Chichester 1996, s. 1–15.

[33] L.N. Robins, R.K. Price, *Adult disorders predicted by childhood conducts problems. Results from the NIMH epidemiologic catchment area project*, „Psychiatry" 1991, vol. 54, s. 116–132.

[34] R. Plomin, J.C. DeFries, G.E. McClearn, P. McGuffin, *Genetyka…*

[35] K.O. Christiansen, *A preliminary study of criminality among twins* [w:] S.A. Mednick, K.O. Christiansen (red.), *Bisocial bases of criminal behaviour*, New York 1997, s. 89–108.

[36] M.J. Lyons, *A twin study of self-reported criminal behaviour* [w:] G.R. Bock, J.A. Goode (red.), *Genetics of criminal and antisocial behaviour*, Chichester 1996, s. 22–27.

[37] S.A. Mednick, W.F. Gabrielli, B. Hutchings, G*enetic factor in criminal behavior: Evidence from an adoption cohort*, Science 1984, vol. 224, s. 981–893.

[38] P.A. Brennan, S.A. Mednick, B. Jacobsen, *Assessing the role of genetics in crime using adoption cohorts* [w:] G.R. Bock, J.A. Goode (red.), *Genetics of criminal and antisocial behaviour*, Chichester 1996, s. 115–128; M. Bohman, C.R. Cloninger, S. Sigvardsson, A.L. von Knorring, *Predisposition to petty criminality in Swedish adoptees. Genetic and environmental heterogeneity*, „Archives of General Psychiatry" 1982, vol. 39, s. 1233–1241.

[39] P.A. Brennan, S.A. Mednick, B. Jacobsen, *Assessing the role of genetics…*, s. 115–128.

[40] M. Bohman, C.R. Cloninger, S. Sigvardsson, A.-L. von Knorring, *Predisposition to petty criminality in Swedish adoptees…*, s. 1233–1241.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

w podejmowaniu czynów przestępczych. Uznając wartość tych badań, można przyjąć, że wpływ ten zwiększa się z wiekiem, przy jednoczesnym zmniejszaniu się oddziaływania środowiska wspólnego dla badanych osób. Badania te nie pozwalają na jednoznaczne, uogólnione określenie czynnika genetycznego wśród oddziaływania czynników zewnętrznych – środowiskowych, lecz z pewnością wykazują jego istnienie. Analizując wyniki badań nad uwarunkowaniami genetycznymi, należy pamiętać, że determinizm środowiskowy, który dominował do lat 60. XX w., doprowadził do wielu błędów, np. obarczania rodziców winą za problemy dzieci, poprzez przyjmowanie założenia, że są one wynikiem oddziaływania rodziców w pierwszych latach ich życia. Późniejsze badania wykazały, iż wiele z tych problemów jest wynikiem właśnie uwarunkowań genetycznych (np. schizofrenia)[41].

Z punktu widzenia kryminologii na uwagę zasługują problemy inteligencji i jej genetycznych uwarunkowań oraz biologicznych determinant psychoz.

Zdaniem C.O. Cartera naturalne dzieci ludzi wykształconych są przeciętnie znacznie bardziej inteligentne niż ich rodzeństwo pochodzące z adopcji. Uważa on, że około połowy różnic w ogólnej inteligencji dzieci szkolnych zależy od dziedzictwa genetycznego, i dodaje przy tym, iż proces ten będzie wzrastał, gdy możliwości życiowe i standard życia będą bardziej ujednolicone.

Na podobne zależności wskazuje P.S. Harper, według którego istnieje korelacja między inteligencją dziecka i jego rodziców, choć zdarzają się, co podkreśla, odstępstwa od tej ogólnej zasady.

Innego zdania jest F. Jacob, wybitny genetyk, laureat Nagrody Nobla. Pisze on: „W organizmach prostych zachowanie jest ściśle regulowane przez geny. Program genetyczny organizmów bardziej złożonych jest mniej ograniczający, według określenia Ernsta Mayra, bardziej «otwarty» w tym sensie, że nie określa szczegółowo wszystkich aspektów zachowania, ale pozostawia organizmowi możliwości wyboru. Daje mu pewną swobodę odpowiedzi. Nie narzuca rygorystycznych instrukcji, ale daje organizmowi pewne mogące się ujawniać możliwości i zdolności. Ta «otwartość» programu genetycznego wzrasta w trakcie ewolucji, aby osiągnąć najwyższy stopień wraz z pojawieniem się ludzkości. Czterdzieści sześć ludzkich chromosomów wyznacza człowiekowi cały szereg uzdolnień fizycznych i umysłowych, które może on wykorzystywać i rozwijać w bardzo różny sposób, w zależności od środowiska i społeczeństwa, w jakim wzrasta i żyje. Tak np. zdolność mówienia otrzymuje dziecko jako swoje wyposażenie genetyczne. Ale już samo środowisko, w jakim przebywa, uczy je raczej tego a nie innego języka. Tak jak jakakolwiek cecha, tak i zachowanie człowieka kształtowane jest przez bezustanne wzajemne oddziaływanie genów i środowiska”[42].

Dla cech złożonych, takich jak behawioralne, wpływy genetyczne odnoszą się do przeciętnych wpływów w populacji, a nie do konkretnej jednostki. Dany gen może być powiązany z przeciętnym ryzykiem danego zaburzenia, ale może być słabym prognostykiem na poziomie indywidualnym. Może to prowadzić do etykietowania jednostek na podstawie wartości średnich dla populacji.

Przedmiotem dyskusji jest także pomiar tzw. współczynnika inteligencji, czyli IQ, i jego dziedziczności. Jak słusznie zauważa A. Smith, niewielu badaczy podejmuje próby oceniania ogólnego rozwoju fizycznego, natomiast zdolności umysłowe mierzy się od

[41] R. Plomin, J.C. DeFries, G.E. McClearn, P. McGuffin, *Genetyka*…

[42] F. Jacob, *Gra możliwości*, Warszawa 1987, s. 90.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

pierwszych lat naszego wieku. Przeciwko oznaczaniu IQ wysuwa się zarzuty, że: to, co się mierzy, nie jest tym, co się powszechnie uważa za inteligencję; nie mierzy się wartości człowieka; ocena dotyczy tylko pewnych zdolności (jak np. rozumienie symboli słownych).

Znany genetyk T. Dobzhansky jest zdania, iż IQ nie jest wolne od wpływu środowiska, tła rodzinnego, lat szkolnych, a także okoliczności, w których przeprowadza się test[43].

Zdziwienie biologa wobec IQ sygnalizuje również F. Jacob. Pisze on: „Jak można bowiem mieć nadzieję na skwalifikowanie tego, co określ a się mianem inteligencji globalnej, skoro nawet nie potrafimy jej jasno zdefiniować, a co zawiera elementy tak nieprzystające do siebie, jak obraz świata i sił nim rządzących, zdolność reagowania na różne okoliczności i w odmiennych warunkach, szerokość spojrzenia, szybkość wychwycenia wszystkich elementów danej sytuacji i gotowość podjęcia decyzji, umiejętność wykrywania mniej lub bardziej ukrytych analogii, porównywanie tego, co na pierwszy rzut oka jest nieporównywalne, i wiele jeszcze innych jakości – jak więc można mieć nadzieję na skwalifikowanie tak bardzo złożonego zespołu właściwości za pomocą jednego parametru zmieniającego się liniowo na skali od 50 do 150? Tak jakby w nauce ważny był tylko pomiar, bez względu na to, jaka jest natura mierzonego przedmiotu! Jak gdyby w dialogu między teorią a doświadczeniem słowo poprzedzało fakty! Przekonanie takie jest po prostu fałszywe"[44].

P.S. Harper także zwraca uwagę na to, iż nie można żywić zbyt wielkiego zaufania do testów inteligencji przeprowadzanych zwłaszcza we wczesnym dzieciństwie. Autor podaje, iż jeden z jego pacjentów z zespołem Marfana był badany w dzieciństwie pod kątem niedorozwoju umysłowego, a później był stypendystą trzech uniwersytetów w zakresie astrofizyki.

4. Schizofrenia

R.D. Laing stworzył chwytliwe określenie schizofrenii, nazywając ją zdrową reakcją na chory świat. Zwrot ten staje się coraz mniej odpowiedni dla schizofrenii, gdyż odkrywa się coraz więcej zaburzeń chemicznych, które jej towarzyszą. Równie niestosowna staje się tradycyjna definicja schizofrenii jako mózgu rozszczepionego albo mózgu poróżnionego z samym sobą. Schizofrenia może nadal oznaczać mózg podzielony, lecz od wprowadzenia tego terminu przez E. Bleulera w 1911 r. trzeba było do tej definicji wprowadzić wiele modyfikacji.

Wielki problem, mimo poświęcenia temu przedmiotowi (według różnych ocen) od 100 000 do 200 000 prac naukowych, czyli więcej niż jakiejkolwiek innej chorobie psychicznej, polega na tym, że nie istnieje żaden pewny test diagnostyczny na schizofrenię. Z pewnością nie istnieje w niej nic, co można by zbadać w laboratorium. Skąd więc wiadomo, czy ktoś cierpi na schizofrenię czy nie?

Podstawowym wyróżnikiem tej grupy schorzeń jest obecność pewnych cech psychotycznych w aktywnej fazie choroby, objawy charakterystyczne zaś dotyczą wielu różnych procesów psychicznych, cechując się m.in. pogorszeniem dotychczasowego trybu funkcjonowania, wystąpieniem przed 45. rokiem życia i utrzymaniem się co najmniej 6 mie-

[43] T. Dobzhansky, *Różnorodność i równość*, Warszawa 1979.

[44] F. Jacob, *Gra*…, s. 93.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

sięcy. Choroba ta nie jest spowodowana przez zaburzenia afektywne ani przez organiczną chorobę psychiczną. W pewnej fazie schizofrenia zawsze prowadzi do urojeń, halucynacji i pewnych zaburzeń myślenia.

Podawane w schizofrenii leki zmieniają działanie dopaminy, która jest neurotransmiterem, czyli substancją przekazującą informację z jednej komórki nerwowej do następnej. Jeśli w jakiś sposób leki te zmieniają wpływ dopaminy, sugeruje to z kolei, że schizofrenia jest spowodowana wadą chemiczną, a nie zmianą psychiczną, wywołaną przez czynniki z zewnątrz. Dalszym dowodem na poparcie takiej hipotezy są obserwacje nad amfetaminami, silnymi środkami dość niedbale nazywanymi i stosowanymi jako „pigułki pobudzające" (*pep pills*). Ludzie nadużywający tych leków, u których rozwinęło się potem uzależnienie, nie tylko wykazywali objawy psychotyczne, lecz często zachowywali się dokładnie tak samo jak schizofrenicy w ostrej fazie paranoidalnej. Doświadczenia na zwierzętach udowodniły, że amfetamina zwiększa stężenie dopaminy w pewnych okolicach mózgu (np. w zwojach podstawowych).

W mózgu zmarłych schizofreników wykrywano nieprawidłowo wysokie stężenie dopaminy; odkrycie to nabrało większej wymowy, gdy ustalono, że najwięcej dopaminy znajdowano u ludzi, u których schizofrenia wystąpiła już przed 24. rokiem życia. Wydaje się, że przypadki choroby rozpoczynającej się wcześnie mają większe uwarunkowanie genetyczne – choroba częściej występuje rodzinnie – jednak, ogólnie biorąc, jeśli wśród identycznych bliźniąt jedno jej uległo, drugie obciążone jest w 60% ryzykiem wystąpienia choroby. Więcej schizofreników rodzi się w określonych porach roku, jak np. w drugim kwartale w Irlandii, a w pierwszym kwartale w Szwajcarii; większość z nich (niezależnie od miejsca urodzenia) ma wyjątkowo długie małe palce u rąk, jak również większą częstość pewnych szczególnych cech rąk, np. równa długość palców trzeciego i czwartego, kwadratowe opuszki palców czy małpia bruzda (jak u osób z zespołem Dawna). Jednym z ostatnich i nadzwyczaj zastanawiających odkryć jest stwierdzenie, że niekiedy poprawę przynosi dializa (płukanie krwi poza ustrojem lub w dużych jamach ciała, stosowane głównie w niewydolności nerek i ostrych zatruciach niektórymi lekami). Jeszcze nie wiadomo, co mianowicie ulega wówczas wypłukaniu ani dlaczego to pomaga; debaty jednak trwają, dializy też.

Wszystkie te niezwykłe cechy czynią coraz mniej prawdopodobnym przypuszczenie, by schizofrenia stanowiła zdrową reakcję na chore otoczenie, gdyż w ich świetle choroba zdecydowanie nie wygląda na proste zjawisko.

Genetyczne ryzyko w psychozach przedstawiają tabele 66.2 i 66.3.

Tabela 66.2. Genetyczne ryzyko w schizofrenii

Chorzy krewni	Ryzyko (%)
Rodzeństwo	9
Rodzice	13
Rodzeństwo + jeden rodzic	15
Oboje rodzice	40
Krewni 2. stopnia	3
Monozygotyczne bliźnięta	40
Dizogotyczne bliźnięta	10

Źródło: P.S. Harper, *Praktische*…, s. 170–171.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Tabela 66.3. Genetyczne ryzyko w psychozie maniakalno-depresyjnej

Chorzy krewni	Ryzyko (%)
Rodzeństwo	13
Dzieci	15
Monozygotyczne bliźnięta	70
Dizygotyczne bliźnięta	20
Krewni 2. stopnia	5
Kuzyni 1. stopnia	3,5

Źródło: P.S. Harper, *Praktische…*, s. 170–171.

Podejmowane są także badania mające na celu określenie związku poziomu hormonów płciowych u człowieka z zachowaniami agresywnymi. Związek ten nie jest oczywisty. Przykładem mogą być badania prowadzone przez Ehrenkranz i innych[45] oraz Kreuz i Rose[46] (cytowane za pracą B. Sadowskiego[47]) nad zależnością między stężeniem testosteronu a skłonnościami agresywnymi wśród więźniów skazanych za brutalne napady na ludzi. Nie wykazały one istnienia wyraźnego związku między nimi.

5. Łączenia genów

Coraz bliższe jest leczenie genów. Choć wydaje się to dalekie, należy patrzeć na to, co się zbliża, mimo że – jak to się czasami dzieje w wielu dziedzinach współczesnej medycyny – problem polega na ograniczonych źródłach, braku funduszy, infrastruktury i dobrze wyszkolonego personelu.

Od dawna krytycy medycyny konwencjonalnej stwierdzili, że nie ma lekarstwa na większość chorób i że medycyna konwencjonalna (z wyjątkiem chirurgii) ogranicza się do leczenia wyłącznie objawowego, a nie przyczyn choroby; obecnie naukowcy, mający do dyspozycji leczenie genów, rzeczywiście docierają do korzeni większości chorób, lecząc je wprowadzaniem nowych genów.

Naukowcy z Narodowego Instytutu Zdrowia udowodnili, że DNA może z powodzeniem leczyć dzieci z wadami układu odpornościowego. Choć większość badań była nakierowana na choroby wrodzone, takie jak mukowiscydoza lub hemofilia, naukowcy wykrywają obecnie i identyfikują liczne nowe geny, co daje nadzieję, że inżynieria genetyczna może być użyta jako system podawania leków.

Przewiduje się, że leczenie genami stanie się tanią metodą ambulatoryjną. Jerome E. Groopman z Uniwersytetu Harvarda twierdzi, że znaczna część tego, co rok temu wyglądało na elegancką fantazję molekularną, obecnie wygląda na metodę leczenia chorób dziedzicznych. Eli Gilbora z Memorial Sloan-Kettering Cancer Center mówi: „To są ciągle badania podstawowe i praktykowanie tego na ludziach będzie pochopnym triumfem nadziei".

[45] J. Ehrenkranz, E. Bliss, M. Sheard, *Plasma testosterone, correlation with aggressive behaviour and social dominance in man*, „Psychosomatic Medicine" 1974, vol. 36, s. 469–475.

[46] L. Kreuz, A. Rose, *Assessment of aggressive behavior and plasma testosterone in a young criminal population*, „Psychosomatic Medicine" 1972, vol. 34, s. 321–332.

[47] B. Sadowski, *Biologiczne mechanizmy zachowania się ludzi i zwierząt*, Warszawa 2001.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Czy leczenie okaże się skuteczne i czy będzie dostępne dla każdego z nas? Niektórzy uważają, że choroby są często zbyt złożone, aby leczyć je genami. Zaniepokojenie budzi bezpieczeństwo i wyniki odległe.

Obecnie inżynieria genetyczna zapewnia łatwy dostęp do wszystkich możliwych genów kodujących przeciwciała u myszy lub człowieka, zmieniających się w ciągu życia. Badania nad przeciwciałami fagowymi zapoczątkowały nowe poszukiwania, których celem jest utworzenie „biblioteki" takich przeciwciał, zawierającej wszystkie przeciwciała człowieka. Takie „biblioteki" stanowią nowe i potencjalnie nieograniczone źródło łatwo dostępnych przeciwciał ludzkich skierowanych przeciwko praktycznie każdemu żądanemu celowi molekularnemu. W artykule redakcyjnym w „British Medical Journal" Russel stwierdził: „Zadaniem nauki jest obecnie wprowadzenie tej nowej techniki do praktyki klinicznej ku pożytkowi chorych i bez niepotrzebnego opóźnienia".

Norman H. Carey w innym artykule redakcyjnym, zamieszczonym w „British Medical Journal", wiąże opisane zamierzenia z projektem genomu ludzkiego i wnioskami patentowymi National Institute of Health na ponad 2000 patentów na odkryte sekwencje. Twierdzi, że sekwencje genomu ludzkiego bez wątpienia zwiększą rozumienie wielu nierozwiązanych problemów w biologii i medycynie, nie będzie to jednak dobre, jeśli oczekiwanie zysków handlowych przerwie międzynarodową współpracę i zatruje kontakty naukowców.

Ten główny konflikt może się jeszcze zwiększyć ze względu na środki finansowe przeznaczone na badania naukowe. Czy możliwe będzie kontynuowanie badań bez perspektywy osiągania korzyści handlowych w przyszłości? Czy nie będzie to konflikt interesów? Te problemy będą raczej narastać, jeśli – jak się podejrzewa – odkryje się, że niektóre powszechne choroby mają podłoże genetyczne z udziałem licznych genów[48].

Zagadnienia dotyczące istnienia uwarunkowań genetycznych dla zachowań przestępczych będą jednak z pewnością podejmowane, a ich znaczenie będzie wzrastać wraz z rozwojem badań nad rolą poszczególnych genów u człowieka.

Ciągle jeszcze są prowadzone badania nad znaczeniem genów w zachowaniach przestępczych[49].

[48] R.B. Coenen, *Gene technology*, Medipress 1992, vol. 2, s. 2, 3.

[49] S.E. Brown, F.A. Esbensen, G. Geis, *Criminology…*, s. 205–216; zob. także: F.E. Daigle, *Introduction to Criminology*, New York 2018, s. 145–158.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział LXVII

ROLA OFIARY W GENEZIE PRZESTĘPSTWA

1. Ogólna problematyka wiktymologii kryminalnej

Potrzeba szerokiego spojrzenia na zagadnienia etiologii przestępstwa zadecydowała o kierunku badań wiktymologicznych. W literaturze zarówno polskiej, jak i zagranicznej, traktuje się wiktymologię bądź jako dziedzinę kryminologii, bądź jako samodzielną naukę, której zakres nie sprowadza się tylko do problematyki ofiar przestępstw. W tym drugim przypadku chodzi bowiem o wszelkie formy pokrzywdzenia (przestępstwo, wypadek, choroba, klęski żywiołowe, wojny, prześladowania religijne, rasowe, polityczne itp.).

Opublikowana w 1997 r. praca realizuje nową koncepcję wiktymologii jako multidyscyplinarnej nauki, której zadaniem jest całościowa analiza zjawisk dysfunkcjonalnych i zapobieganie nieprawidłowym procesom i zjawiskom, których wynikiem są różnorodne formy pokrzywdzenia[1].

Praktycznie w każdej dziedzinie nauki rozważa się, czy powinno się brać pod uwagę uboczne, ujemne skutki działalności pozytywnej. Istnieją jednak wyspecjalizowane dziedziny nauki, które temu zagadnieniu poświęcają cały aparat badawczy, profilaktyczny i działalność kreatywną. Przykładowo medycyna jest nauką nastawioną na ratowanie człowieka przed tym, aby nie stał się ofiarą choroby; jednym z ważniejszych zadań i celów sejsmologii jest badanie zjawisk przyrody w celu zapobiegania stratom ludzkim i materialnym na skutek działania sił przyrody. Współczesna nauka zaangażowana uczyniła z historii naukę o poznaniu mechanizmów zdarzeń politycznych w celu unikania strat i krzywd, jakie jeden naród może wyrządzić drugiemu narodowi, a nawet sobie samemu.

Wiktymologię kryminalną, związaną najściślej z innymi naukami karnymi, zaliczamy zarazem do nauk o tych stratach i krzywdach, które powstają w wyniku przestępstwa.

Wiktymologia kryminalna, najmłodsza z gałęzi wiedzy w obrębie nauk karnych, wydzieliła się z nich jako dziedzina specjalistyczna, zajmująca się cechami ofiary przestępstwa. Pierwotnym zatem przedmiotem zainteresowań wiktymologii kryminalnej była osoba ofiary. W dalszym rozwoju dociekań badawczych przedmiot ten uległ poszerzeniu, sprecyzowaniu, a wiktymologia zyskała rangę nauki samodzielnej, choć wielorako powiązanej z innymi naukami penalnymi.

[1] B. Hołyst, *Wiktymologia kryminalna*, Warszawa 2021.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Aby jakąś dziedzinę wiedzy można było nazwać nauką, niezbędne jest, by miała ona zakres zainteresowań odróżniający ją od innych nauk, wyraźnie sprecyzowane zadania, jasno określony cel oraz zwarty aparat metodologiczny, będący narzędziem realizacji założeń teoretycznych. Tym właśnie zagadnieniom należy poświęcić nieco uwagi.

Przestępstwo jest to taki rodzaj działania, który wyrządza szkodę, uznaną za naruszenie chronionych przez prawo zasad współżycia i gospodarowania dobrami. Pojawia się tu pojęcie sprawcy i ofiary. Zwykło się mówić o triadzie: czyn – sprawca – ofiara, jako zawsze występujących elementach działania przestępnego. Truizm ten przyjmuje się zazwyczaj bez głębszej refleksji. Jednakże z punktu widzenia logiki można poddać krytyce takie równorzędne traktowanie wyżej wymienionych trzech elementów.

Czyn przestępny jest wynikiem interakcji bezpośredniej bądź pośredniej między sprawcą i ofiarą. Jest to zatem raczej efekt konfliktu interesów polegający na tym, że jedna osoba lub grupa osób w sposób zabroniony prawem atakuje, zagarnia bądź niszczy wartości przynależne, ważne i uprawnione innej osoby czy grupy.

Pomimo tej uwagi krytycznej trudno nie zgodzić się, że z analitycznego punktu widzenia rozpatrywane mogą być oddzielnie cechy czynu, cechy sprawcy i cechy ofiary. Trzeba jednak zdawać sobie sprawę z tego, że rodzaj czynu i sposób działania przestępnego w znacznym, jeśli nie przeważającym stopniu są funkcją cech sprawcy i ofiary.

Czym innym jest zatem schemat heurystyczny, obejmujący w badaniach wymienione trzy elementy: czyn, sprawcę, ofiarę, a czym innym interpretacja czynu przestępnego, traktowanego jako wynik oddziaływania na siebie elementów interakcji, czyli sprawcy i ofiary. O ile w badaniach uwzględniać trzeba analizę czynu, analizę osoby sprawcy i analizę strat, co najczęściej sprowadza się do analizy osoby ofiary, o tyle z teoretycznego punktu widzenia trzeba przestępstwo traktować jako funkcjonalny związek pomiędzy sprawcą naruszenia prawa a sferą strat poniesionych w wyniku działania przestępnego przez osoby fizyczne, osoby prawne bądź społeczeństwo jako całość.

Skłania to do głębszej refleksji na temat zakresu zainteresowań wiktymologii kryminalnej. Trudno dziś powiedzieć, że relacja: sprawca – ofiara, jest zawsze układem interpersonalnym *sensu stricto*. Rodzaje czynów, traktowanych jako naruszenie praworządności, odnoszą się do różnych wartości, niekoniecznie przynależnych konkretnej osobie. Klasycznym przykładem jest przestępstwo podpalenia lasu, zanieczyszczenia wód, powietrza, przestępstwa dewizowe. W przypadku tych przestępstw poszkodowane jest społeczeństwo jako całość, z uwagi na straty, jakie ponosi w danej dziedzinie gospodarka narodowa. Osoba fizyczna rzadko wtedy bywa bezpośrednią ofiarą, poza przypadkami, gdy jest odpowiedzialna za niedopuszczenie do naruszeń prawa i z tego tytułu ponosi odpowiedzialność administracyjną czy karną. Podobnie sprawca nie zawsze jest osobą w pełni i konkretnie odpowiedzialną za przekroczenie prawa. Zasada kolegialności decyzji, nie zawsze jasno określ one kompetencje poszczególnych osób pracujących w jakiejś instytucji, niefachowe, niekonsekwentne działanie, nieumiejętność przewidzenia skutków decyzji mogą spowodować powstanie zjawiska, które w świetle prawa jest przestępstwem. Z problematyką tą prawo karne i prawo administracyjne styka się w codziennej działalności i ustalenie winy również w tym zakresie nie jest sprawą prostą.

W świetle powyższych uwag zakres wiktymologii kryminalnej nie sprowadza się wyłącznie do zainteresowania i badania cech osoby ofiary czy ofiar, lecz również do antycypowania szkód i krzywd, jakie mogą ponosić określ one kategorie społeczne, a nawet społeczeństwa czy ludzkość w wyniku czyjegoś umyślnego bądź nieumyślnego działania.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

W związku z powyższym można odróżnić trzy rodzaje wiktymologii ze względu na zakres, jakim się ta nauka zajmuje, a mianowicie: 1) wiktymologię indywidualną, 2) wiktymologię grup, 3) wiktymologię społeczną.

Wiktymologia indywidualna zajmuje się osobą ofiary, która ze względu na jakiś rodzaj cech stała się bądź może się stać w konkretnospołecznym i konkretnoprzestrzennym usytuowaniu przedmiotem czynu przestępnego. Osoby posiadające cechy, które stymulują działania przestępne innych osób, należą do zbioru nieformalnego. Przynależność ta nie oznacza bliskości przestrzennej, znajomości czy wzajemnych powiązań. W wyniku wnikliwych badań można jedynie ustalić typologię cech wiktymizujących sytuację tych osób, umieszczając te cechy na *continuum*, gdzie biegunem początkowym jest zagrożenie uniwersalne i indywidualne, które występuje tylko w ściśle określonych warunkach.

Wiktymologia grup zajmuje się cechami grup społecznych i cechami kategorii społecznych, które mają wspólne elementy kondycji, czy to biologicznej, np. wiek i płeć, czy kulturowej, np. obyczajowość światopoglądowa i wynikająca z niej ideologia, a także ekonomicznej, wyrażającej się standardem ekonomicznym, wreszcie organizacyjnej, np. określony sposób i rodzaj działalności, wreszcie również społecznej, np. prestiż zawodu i zakresu powiązań w społeczeństwie, a także zakres wpływów i władzy.

Rozpoznanie obszaru zagrożenia wiktymizacyjnego wiąże się z poznaniem cech społeczeństwa jako całości, w którym pewne cechy odróżniające jedną grupę od pozostałych mogą być przedmiotem pożądania czy negacji. Niezwykle ważne jest w tym przypadku rozeznanie co do rozdziału sił społecznych. Tu typologia sytuacji zagrażających obejmuje również te sytuacje, gdy dana kategoria osób nie posiada aparatu obrony i w związku z tym kategoria ta może się stać przedmiotem działań agresywnych.

Wreszcie wiktymologia społeczna zajmuje się cechami społeczeństwa jako całości czy ludzkości w ogóle z punktu widzenia tych wszystkich priorytetów, które stanowią szczególną wartość dla utrzymania życia, rozwoju i postępu. Przykładem klasycznym zagrożenia wiktymizacyjnego jest w tym przypadku immanentna potrzeba życia i jakości życia, której zaprzeczeniem jest niszczenie życia na skalę masową lub obniżenie jakości życia w makroskali. Priorytet życia i podnoszenia jego jakości stoi w sprzeczności ze wszystkimi działaniami zbrodniczymi, począwszy od wojen po zagrożenia warunków bytu, takich jak wolność i warunki biofizyczne życia. We współczesnym świecie wiktymizujące jest dla społeczeństwa, a nawet ludzkości, to, że napaść może nastąpić na drodze uruchomienia środków zagłady totalnej, terroryzmu indywidualnego czy zbiorowego. Wiktymizacja odnosi się zatem do podstawowego konfliktu dwóch światów wartości: świata wartości wzrostowych i świata wartości niszczycielskich.

Wobec tak sformułowanego zakresu, a zarazem przedmiotu badań wiktymologicznych, wiktymologia przestaje być wyłącznie nauką o osobie ofiary, lecz staje się również nauką odnoszącą się do działalności grup, zbiorowisk, zbiorowości, instytucji, a także polityki społecznej.

W każdej dziedzinie życia społecznego, ekonomicznego, politycznego, kulturalnego mieści się margines zagrożenia dwojakiego rodzaju: zagrożenia skuteczności funkcjonowania tej dziedziny (endo- i egzogennego) oraz zagrożenia wiktymizacyjnego populacji, która realizuje swoje potrzeby w warunkach ustalonych przez dany rodzaj działalności społecznej, edukacyjnej, politycznej czy kulturalnej.

W tym właśnie sformułowaniu odnajdujemy nawiązania do innych dyscyplin naukowych i działań praktycznych zorientowanych na rozpoznanie cech sytuacji, osób, grup, społeczeństwa, jako ewentualnych przedmiotów agresji lub podmiotów jakichś strat.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Działania przestępne mogą mieć charakter bezpośredniej bądź pośredniej interakcji: sprawca–ofiara.

Tak formułując zakres wiktymologii, osadzamy ją w grupie nauk służących bezpośrednio zapobieganiu zjawiskom przestępczym i precyzujemy, że zjawiska te mieszczą się w skodyfikowanym systemie prawa jako jego zaprzeczenie naruszające podstawowe prawa człowieka do bezpieczeństwa, życia, zdrowia, mienia, wolności, rozwoju.

Zakres wiktymologii kryminalnej wyznacza zadania tej dyscypliny. Na najwyższym poziomie ogólności zadania te sprowadzają się do poddawania badaniom diagnostycznym nie tylko cech osób poszkodowanych, żyjących w określ onej rzeczywistości, co naraża je immanentnie na atak przestępczy, lecz również poddawania badaniom polityki społeczno-ekonomicznej i kulturalnej, narażonej i narażającej jakieś kategorie społeczne czy nawet całą populację na atak przestępczy, ze względu na treść i sposób realizacji tej polityki.

Praktycznie zadania wiktymologii sprowadzają się do tych, które każda nauka, choć w różnej formie, ma do spełnienia. Będą to: diagnoza sytuacji, interpretacja sytuacji, zapobieganie sytuacjom niepożądanym, propozycje tworzenia sytuacji pożądanych.

Powyższe zadania pokrywają się z celami wiktymologii, celami określającymi w ogóle rację bytu tej nauki, która zajmuje się formami zabezpieczenia jednostki i innych kategorii społecznych przed przestępstwem. Formą działania jest tu prognoza oparta na antycypacji mogącego nastąpić zagrożenia i zapobiegania temu zagrożeniu.

Tradycyjnie w wielu naukach penalnych ofiara nie była przedmiotem bardziej szczegółowych badań. Bodaj jedynie kryminalistyka jako dziedzina działania praktycznego, zajmująca się między innymi wykrywalnością, musiała i musi często analizować przede wszystkim ofiarę, aby dojść do ustalenia sprawcy. Jednocześnie od najdawniejszych, znanych nauce, ustawodawstw problematykę ofiary i jej roli w przestępstwie odnajdujemy po dziś dzień w niektórych przepisach prawa karnego. Tu rola ofiary w przestępstwie jest brana pod uwagę o tyle, o ile udaje się stwierdzić, że ofiara przestępstwa miała jakiś rodzaj wpływu na sam czyn i sposób jego popełnienia; od sytuacji szczególnej bezradności ofiary (jej niepełna świadomość, nieletniość, obniżenie sprawności fizycznej czy psychicznej, uzależnienie) po jej pełną świadomość interakcji przestępczej, a nawet prowokację.

Podczas gdy w naukach penalnych cały ciężar badań i ustaleń prawnokarnych spoczywał na badaniu przestępcy i jego czynu, to ofiara była brana pod uwagę tylko ubocznie i przez wiele wieków nie poświęcano jej szczególnej uwagi badawczej. Wynikało to z tradycyjnego już nastawienia aparatu policyjnego i sądowego na działanie *post factum* i pewną sztywność doktrynalną polityki karnej.

Od momentu, gdy profilaktyka została włączona jako jedno z poważniejszych zadań do wszystkich działań polityki społecznej, również i w naukach penalnych nastąpił zasadniczy zwrot ku działaniom zapobiegawczym. Formy powstrzymywania przed popełnieniem przestępstwa uległy wzbogaceniu o cały system elementów edukacji ochronnej ewentualnej ofiary, a także ewentualnego sprawcy czynu przestępnego. W odniesieniu do ofiary rolę profilaktyczną w naukach penalnych przyjęła na siebie wiktymologia.

Nauka o osobie ofiary, w przeciwieństwie do nauki o osobie przestępcy, która rozwinęła się znacznie wcześniej, jest wciąż jeszcze młodą dyscypliną i zaledwie wchodzi w pierwszą fazę diagnostyki i interpretacji opartej na statystycznej inwentaryzacji cech i sytuacji osób poszkodowanych.

Takie wstępne rozpoznania dają szansę na ogólną orientację w obszarach zagrożeń życia indywidualnego i społecznego, związanych najściślej z cechami kondycji biolo-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

gicznej, psychicznej, ekonomicznej, społecznej, kulturowej, a także sposobu realizacji siebie, sposobu zachowania osób czy zbiorowości, które to cechy mogą być w różnym stopniu w określonych sytuacjach życiowych wiktymogenne.

Nakazem współczesnej nauki jest stworzenie możliwie najpełniejszego obrazu rzeczywistości społecznej, z uwzględnieniem wszystkich rodzajów zagrożeń, w tym przestępczych. Wiktymologia ma tu szczególne zadanie do spełnienia. Musi ona wejść w fazę systemowego badania wszystkich tych cech osób, a także cech sytuacji, które mieszczą w sobie ładunek potencjału wiktymizacyjnego. Opracowania systemowe mają niezwykle istotny walor – pozwalają na antycypowanie skutków interakcji pośredniej lub bezpośredniej między osobami posiadającymi stale lub w danym momencie jakieś cechy konkurujące. Oznacza to zarazem, że antycypacja ta może pozwolić na uruchomienie środków przeciwdziałania temu, aby interakcja stała się czynem przestępnym, a osoby w niej uczestniczące sprawcą i ofiarą.

Wobec tak sformułowanego celu profilaktycznego zadaniem wiktymologii jako nauki jest nie tylko obserwacja i analiza wtórna cech ofiary i cech przestępcy, którzy weszli w interakcję w konkretnych stwierdzonych przypadkach, lecz również, czy nawet przede wszystkim, głęboka, wielostronna i wielodyscyplinarna analiza systemu wartości danego społeczeństwa. Chodzi bowiem o uzyskanie bieżącej, dynamicznie potraktowanej informacji o tym, jaki obszar wartości poprzez ich biologiczną, psychiczną, społeczną, ekonomiczną, przestrzenną reglamentację może być przedmiotem szczególnego pożądania. Samo jednak pożądanie jakichś wartości czy ich negacja nie tworzą zjawiska przestępczości. Dlatego niezbędne jest posiadanie wiedzy o tym, jakie wzory zdobywania wartości oraz wzory przeciwstawiania się wartościom obowiązują w danej kulturze: globalnej, kulturze zbiorowości, grup, a także typów osobowościowych.

Jeżeli stwierdza się, że np. występuje w społeczeństwie napięte oczekiwanie poprawy warunków bytowych:

1) że jednocześnie poprawa tych warunków wymaga stosunkowo długiego czasu i wysiłku jednostki;
2) jednocześnie wzór osiągania dóbr nastawiony jest na posiadanie możliwie dużej ich ilości i zdobywanie ich w krótkim czasie;
3) a przy tym ideologią powszechną jest równouprawnienie obywateli;
4) kolejno, że słabo sprecyzowane są i mało skuteczne sprawiedliwe drogi osiągania owych warunków;
5) że wspólnota dóbr traktowana jest jako możliwość samowolnej regulacji ich posiadania, a ponadto występuje słaba identyfikacja z celami społecznymi i niski poziom wyrobienia społecznego w podziale dóbr – to wówczas odkrywamy istotnie zagrożony obszar życia społecznego, w którym z całą pewnością pojawi się przestępstwo samowolnego zagarniania mienia na szkodę osób fizycznych czy prawnych.

Osoby te zatem poprzez fakt posiadania wartości pożądanych powszechnie, a niepowszechnie osiągalnych, w trybie przyspieszonego działania legalnego narażone są na atak przestępczy. Jednocześnie osąd nasz dotyczący istoty rozdziału dóbr może doprowadzić do refleksji, że w samym już systemie reglamentacji występuje element wiktymizujący grupę tych, którzy stanowią czołówkę społeczną w zakresie posiadania wartości pożądanych powszechnie.

Dlatego o ile celem wiktymologii jest dostarczenie diagnoz i prognoz w zakresie obszaru zagrożenia w celu zapobiegania przestępstwom, o tyle zadaniem tej nauki jest spo-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

rządzanie bieżących rozpoznań rzeczywistości, w której zróżnicowanie potrzeb, wzorów kulturowych, możliwości osiągania dóbr daje zawsze zderzenie kulturowe. Zderzenia te nie zawsze mają przebieg konfliktowy. Jeżeli wówczas brakuje silnego wzoru powstrzymującego przed samowolą i brakuje społecznej kontroli zachowań, można zasadnie oczekiwać, że potencjał zagrożeń wiktymogennych będzie duży.

2. Zadania wiktymologii kryminalnej

Zadania wiktymologii wybiegają daleko poza zapobieganie konkretnemu przypadkowi przestępstwa. Praktyczna wartość wniosków z badań nad interakcją ofiary i przestępcy powinna być wykorzystana w szerokiej działalności polityki społeczno-ekonomicznej i w systemie edukacyjnym.

Zatrzymamy się na tym ostatnim zagadnieniu – wyciągania praktycznych wniosków wynikających z badań wiktymologicznych. Poczynając od nauk penalnych, należy wymienić udział wyników badań wiktymologicznych:

1) w kryminologii, którą można określić jako dostarczanie informacji o etiologii przestępstwa popełnianego w odniesieniu do tej właśnie osoby czy osób i przeciwko tym właśnie konkretnym wartościom chronionym;
2) w kryminalistyce, w której wyniki badań wiktymologicznych przydają się bezpośrednio i zresztą najwcześniej były stosowane jako wiedza o osobie poszkodowanego, która jest częstokroć punktem wyjścia w procesie wykrywczym przestępcy;
3) w polityce kryminalnej, gdzie wiedza wiktymologiczna ma wspomagać zapobieganie przestępczości poprzez zmniejszenie stopnia wiktymizacji, ochronę zagrożonych obszarów życia społecznego, upowszechnienie technik samoobrony; w polityce karnej, gdzie wiedza wiktymologiczna powinna znajdować pełniejsze odzwierciedlenie w stosowaniu sankcji adekwatnych do zachowania i postawy ofiar sankcji;
4) w prawie karnym, gdzie wiedza wiktymologiczna ma znaczenie dla rozpoznania roli ofiary w postępowaniu karnym;
5) w penitencjarystyce, gdzie wiedza wiktymologiczna ma znaczenie dla wyboru reżimu wykonania kary; przy wyborze uwzględnia się m.in. stosunek sprawcy do ofiary.

W odniesieniu do innych dziedzin nauki i polityki społecznej należy wymienić zadania, jakie wiktymologia powinna spełniać:

1) powszechna edukacja społeczna na rzecz rozumienia stosunków społecznych, rozumienia własnej roli w społeczeństwie, własnej odpowiedzialności za nieostrożność i prowokację, ochrony samego siebie przed staniem się ofiarą czynu przestępnego;
2) powszechna edukacja społeczna, a także instytucjonalne, formalne i nieformalne zabezpieczenia pełnego powrotu jednostki poszkodowanej do społeczeństwa w przypadku przestępstw, które godzą w godność osobistą i stwarzają problem niezdrowej sensacji wokół osoby ofiary (przykładem drastycznym jest tu ofiara przestępstwa seksualnego);
3) proces psycho- i socjoterapii osobników podatnych na uleganie sytuacjom zagrożenia kryminogennego.

Szczegółowymi celami badań wiktymologicznych są zarówno diagnoza w zakresie zagrożenia ogólnego czynami przestępnymi, jak i sprecyzowanie wniosków odnośnie do zagrożenia poszczególnych kategorii demograficznych. Na przykład niezwykle ważne jest zorientowanie się w zakresie zagrożeń, jakie niosą ze sobą tak obiektywne cechy czło-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

wieka, jak płeć, wiek, wygląd zewnętrzny, a także takie cechy zachowania, jak niezbędność poruszania się w określonych godzinach po określonych terenach.

Jak w każdej nauce, tak i w wiktymologii można wyróżnić trzy cele: poznawczy, praktyczny i metodologiczny.

Powyżej zostały omówione cele poznawczy i praktyczny wiktymologii. Pozostaje na koniec poświęcić nieco uwagi celowi metodologicznemu. Jest on w znacznej mierze związany z poznawczym, lecz jego specyfika polega na tym, że każda dyscyplina naukowa, tworząc aparat słowno-pojęciowy, narzędzia diagnostyki i interpretacji, wnosi do innych nauk istotny wkład w dziedzinę rozpoznawania obrazu rzeczywistości. Specyfiką wiktymologii jest to, że aparat badawczy musi ona czerpać z wielu dyscyplin, mających już tradycje naukowego badania, lecz zarazem nie może korzystać z nich mechanicznie, ale twórczo je adaptować do swoich celów. Przykładowo, nie jest poprawne włączanie do badań wiktymologicznych rutynowego wywiadu socjologicznego czy psychologicznego. Przed wiktymologią stoi doniosłe zadanie stworzenia takiego systemu narzędzi badawczych, który pozwoli na socjologiczne, psychologiczne, ekonomiczne, kulturowe zinterpretowanie cech osoby, kategorii społecznych i sytuacji, który ujawni faktycznie istniejący czy mogący się ujawnić potencjał wiktymizacyjny. Równie doniosłą sprawą jest stworzenie schematów analitycznych procesów wiktymizacji, jej etiologii, a wreszcie środków przeciwdziałania[2].

Spełnienie tych wymogów jest warunkiem niezbędnym realizacji podstawowego i zarazem finalnego celu wiktymologii, a mianowicie stworzenia w makro- i mikroskali społecznej polityki antywiktymizacyjnej.

Należy również wskazać na szczegółowe cele badań wiktymologicznych. Na przykład: Czy w konkretnym przypadku można było uniknąć przestępstwa (stania się ofiarą)? Jak jednostka powinna modelować swój sposób postępowania, aby zmniejszyć stopień podatności wiktymologicznej? Jaka jest rola różnych nauk, np. psychologii, pedagogiki społecznej, socjologii, w zakresie zmniejszenia stopnia wiktymizacji określonych grup społeczno-zawodowych?

Udzielenie odpowiedzi na postawione pytania w drodze badań naukowych powinno również służyć racjonalnemu kształtowaniu się polityki antywiktymizacyjnej.

3. Typy ofiar i przestępstw

Obecnie wiele badań z zakresu wiktymologii koncentruje się wokół problematyki „winy" ofiary. Pod tym właśnie kątem opracowano zagadnienie typologii ofiar. Na przykład B. Mendelsohn na podstawie badań ofiar przeprowadzonych za pomocą kwestionariusza obejmującego 300 pytań wysunął koncepcję pewnego paralelizmu biopsychospołecznego między sprawcą a ofiarą; typologię oparł na kryterium winy. Wyróżnia się pięć typów ofiar:

1) ofiara całkowicie niewinna;
2) ofiara własnej ignorancji;

[2] Złagodzeniu skutków wiktymizacji służy m.in. instytucja funduszu odszkodowań dla ofiar przestępstw. Por. B. Hołyst, *Główne założenia systemu pomocy ofiarom przestępstw*, „Nowe Prawo" 1983/12. Fundacja Pomocy Ofiarom Przestępstw została powołana 1 listopada 1985 r. Celem Fundacji jest zmniejszenie szkód wyrządzonych działalnością przestępczą nie tylko poprzez udzielanie pomocy finansowej pokrzywdzonym.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

3) ofiara winna w takim stopniu jak sprawca;
4) ofiara, która jest bardziej winna niż sprawca;
5) ofiara, która wyłącznie jest winna przestępstwa[3].

Badania japońskiego autora Yamaoki dotyczące zabójstw, uszkodzenia ciała i przestępstw seksualnych uwzględniają również kryterium winy ofiary. Badania prowadzone przez prawników i socjologów rosyjskich mają na celu przede wszystkim określenie czynników wiktymogennych oraz osób szczególnie narażonych na przestępstwo. Za przedmiot wiktymologii uważają oni „wiktymność", tj. większą podatność na stanie się ofiarą, oraz „wiktymizację", tj. doprowadzenie potencjalnej ofiary do pokrzywdzenia przestępstwem[4].

W ocenie podatności wiktymologicznej odróżnia się grupy czynników: indywidualne i społeczne. Ten podział pozostaje w ścisłym związku z problematyką winy.

W literaturze wyróżnia się osiem podstawowych typów przestępstw wykazujących istotne różnice z punktu widzenia wiktymologicznego.

Pierwszą grupę stanowią przestępstwa, w których ofiarą jest osoba przypadkowa. Do drugiej kategorii przestępstw można zaliczyć te, w których ofiara jest biernie podatna. Trzecia grupa to przestępstwa będące wynikiem konfliktu pomiędzy sprawcą a ofiarą. Czwarta kategoria przestępstw obejmuje sytuacje, gdy ofiara pozostaje w stosunku zależności wobec sprawcy. Piątą grupę stanowią czyny przestępne mające na celu uzyskanie określonego zachowania się ofiary. Szóstą grupę przestępstw stanowią te, których ofiarą jest sam sprawca. Siódma grupa to przestępstwa popełnione na żądanie lub za zgodą ofiary. Wreszcie ósma grupa zawiera przestępstwa o złożonej strukturze wiktymologicznej, gdy sprawca i ofiara popełniają przestępstwo, np. w przypadku udziału w bójce, w niektórych wypadkach drogowych, gdy sam sprawca jest równocześnie poszkodowany.

Można doszukać się predestynacji wiktymologicznej w trzech źródłach: 1) w osobowości jednostki, 2) we wzajemnym układzie stosunków pomiędzy sprawcą a jego ofiarą, 3) w sytuacji społecznej, w której ofiara przestępstwa się znajduje, lub też w ogólnym układzie warunków społecznych, kulturowych, cywilizacyjnych, w których żyją ludzie w świecie współczesnym. Omawia on również mechanizmy i sytuacje wiktymologiczne oraz czynniki podatności wiktymologicznej, wśród których odróżnia indywidualne i socjalne[5].

Brunon Hołyst wprowadził pojęcie „potencjału wiktymogennego", przez które rozumie taki system cech jednostki, grupy, makrostruktury społecznej, organizacji instytucjonalnej, organizacji państwowej oraz cech warunków życia, które prowadzą do powstawania zagrożenia przestępstwem. Pola, na których potencjał ten może wystąpić, to m.in.:
1) cechy kondycji biologicznej osób, np. obniżona sprawność fizyczna; do tej kategorii należeć będzie także wiek osoby, w znacznym stopniu determinujący możliwości obrony, a w przypadku osób młodych determinujący również świadomość zagrożenia;

[3] I. Tuhan Mirza-Baranowska, *Z zagadnień wiktymologii*, „Przegląd Penitencjarny" 1970/1, s. 72; por. także H.J. Schneider, *Kriminologie. Standpunkte und Probleme*, Berlin 1974, s. 140.

[4] L.W. Frank, S.S. Ostroumow, *O wiktymołogii i wiktymnosti*, „Sowietskoje Gosudarstwo i Prawo" 1976/4. Por. także W. Minskaja, *Powiedienije potierpiewszego w gienezisie priestuplenija protiw licznosti*, Moskwa 1972; M. Fiłanowski, *Wlijanije powiedienija potierpiewszego na otwietstwiennost subiekta priestuplenija*, „Sowietskaja Justicija" 1972/14.

[5] L. Lernell, *Zarys kryminologii ogólnej*, Warszawa 1973, s. 342–346.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

2) cechy kondycji psychicznej, które mogą powodować, że osoba staje się ofiarą na skutek braku mechanizmów obronnych, agresywności itp.;
3) cechy kondycji społecznej, mogące powodować, że ofiarą staje się osoba, która budzi agresję ze względu na osiągnięty status społeczny, pochodzenie i krąg towarzyski, bądź też na odwrót – jej niski status społeczny w przekonaniu sprawcy gwarantuje bezkarność czynu; w tej kategorii mieszczą się także cechy pewnych zawodów, które poprzez strukturę czynności i okoliczności ich wykonywania stwarzają okazję do czynu agresywnego (kierowcy taksówek, dozorcy nocni, osoby pracujące samotnie w nocy lub wracające z pracy w porach, gdy ruchliwość przestrzenna populacji jest mniejsza, itp.);
4) cechy kondycji ekonomicznej osób; w grupie tej mieści się posiadanie różnego rodzaju dóbr, dysponowanie przestrzenią i możliwościami osiągania wyższego statusu ekonomicznego[6].

Praktyka śledcza wykazuje, że pewne grupy osób są szczególnie predestynowane do roli ofiar przestępstw. H. Hentig przyjmuje określenie „ofiara potencjalna"[7]. Predestynacja ta może być zawiniona i niezawiniona, indywidualna lub spowodowana przynależnością do pewnej grupy społecznej, zawodowej itp. Osobami szczególnie narażonymi na niebezpieczeństwo utraty życia, uszkodzenia ciała, napadu rabunkowego są zatem alkoholicy, prostytutki, a także kategoria osób o awanturniczym usposobieniu, mających skłonność do brutalnego i niepohamowanego postępowania.

4. Ocena czynników wiktymologicznych

Szczególnie ważnym czynnikiem wiktymologicznym jest alkohol. Zanik krytycyzmu i znaczne obniżenie zdolności obronnej powodują, że w licznych przypadkach nietrzeźwość ofiary decyduje o powzięciu i realizacji zamiaru przestępczego.

L. Falandysz analizuje wyniki badań dotyczących wpływu alkoholu na ofiary przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, przeciwko mieniu, zgwałcenia, wypadków drogowych, samobójstw i nieszczęśliwych wypadków. Dane dotyczące przestępstw z użyciem

[6] B. Hołyst, *Wiktymologia kryminalna*…, s. 45.

[7] H.V. Hentig, *Criminal and His Victim*, New Haven 1948. Zob. też: M. Amir, *Victim-precipitated forcible rape*, „Journal of Criminal Law, Criminology, and Police Science" 1967, vol. 58; G.S. Bajpai, H.S. Maheshwari, *Victim-precipitation in some violent offences*, „Indian Journal of Criminology" 1986, vol. 125; L. Curtis, *Victim-precipitation and violent crime*, „Social Problems" 1974, vol. 21; W.E. Foote, *Victim-precipitated* homicide [w:] H.V. Hall (red.), *LETHAL Violence – A Sourcebook on Fatal Domestic*, Acquaintance, and Stranger Violence, Boca Raton, FL, 1999; A. Karmen, *Crime Victims: An Introduction to Victimology*, Belmont, CA, 2001; K. Polk, *Reexamination of the concept of victim-precipitated homicide*, „Homicide Studies" 1997, vol. 141; J. Audet, J.F. Katz, *Precis de Victimologie Generale*, Paris 1999; R. Cario, *Victimologie, De l'eff raction du lien intersubjectif à la restauration sociale*, Paris 2000; R.C. Davis, A.J. Lurigio, W.J. Skogan, *Victims of Crime*, Thousand Oaks, CA, 1997; E.A. Fattah, *Understanding Criminal Victimization, Scarborough*, Ontario, Canada 1991; E.A. Fattah, *Towards a Critical Victimology*, London–New York 1992; E.A. Fattah, *The United Nations declaration of basic principles of justice for victims of crime and abuse of power: A constructive critique* [w:] E.A. Fattah (red.), *Towards a Critical Victimology*, London 1992; E.A. Fattah, *Victimology: Past, present and future*, Criminologie 2000, vol. 33 (1), s. 17–46; M. Maguire, J. Pointing, *Victims of Crime – A New Deal?*, Milton Keynes, U.K., 1988; M. Maguire, J. Shapland, *Provisions for victims in an international context* [w:] R.C. Davis, A.J. Lurigio, W.G. Skogan (red.), *Victims of Crime*, London 1997; M. McShane, F.P. Williams, *Criminal Justice: Contemporary Literature in Theory and Practice*, New York–London 1997; P.M. Tobolowsky, *Understanding Victimology. Selected Readings*, Cincinnati, OH, 2000.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

przemocy, samobójstw i wypadków ujawniają duży odsetek ofiar będących pod wpływem alkoholu. Najwyższy jest on w przestępstwie zabójstwa, pobicia i rozboju oraz we wszelkiego rodzaju wypadkach[8].

Podstawowa hipoteza autora sprowadza się do stwierdzenia, że alkohol jako czynnik sprzyjający pokrzywdzeniu przez przestępstwo albo staniu się ofiarą samobójstwa czy wypadku jest nie mniej ważny od alkoholu jako czynnika kryminogennego w tradycyjnym, wąskim ujęciu. Nie tylko prawo karne, ale i polityka społeczna bazują na ogół na stereotypie alkoholika lub człowieka nadużywającego alkoholu jako potencjalnego przestępcy, niebezpiecznego dla innych i dla społeczeństwa.

Podejście wiktymologiczne pozwala stwierdzić, że alkohol jest w równej mierze niebezpieczny dla samych pijących, którzy często stają się ofiarami przestępstw, samobójstw i wypadków. Z analizy wiktymologicznej wynika konieczność rozwijania profilaktyki i działań o charakterze nierepresyjnym w społecznej polityce dotyczącej alkoholizmu.

Grupa o predestynacji niezawinionej obejmuje duże kręgi osób, które padają ofiarą zabójstw, napadów rabunkowych, wymuszeń rozbójniczych z powodu właściwej danej grupie szczególnej sytuacji zawodowej lub ekonomicznej. Dla przykładu można wymienić zabójstwa i napady rabunkowe na kierowców taksówek, kasjerów, ekspedientów, listonoszy itp.

Analiza mechanizmów i sytuacji wiktymologicznych nasuwa uwagę, że w przypadkach predestynacji indywidualnej częściej spotyka się „zawinione" postępowanie ofiary, podczas gdy predestynacja grupowa jest raczej typowym zjawiskiem przy zabójstwach, napadach rabunkowych, których ofiary nie przyczyniają się do dokonania przestępstwa.

Często jednak o wyborze ofiary decydują czynniki niezależne od jej aktualnego postępowania, ponieważ stan zagrożenia wynika z faktu, że pewna osoba lub kategoria osób (np. w przypadkach zabójstw) staje się dla sprawcy uciążliwa lub niewygodna, wynika także z warunków pracy ofiary i ze szczególnego układu sytuacyjnego (ofiara okazjonalna). W tych przypadkach ofiary nie ponoszą żadnej „winy" za skutki działania przestępnego.

W przypadkach „zawinionego" postępowania ofiary najpoważniejszą grupę stanowi prowokacja. Na przykład badań wynika, że w 49% przypadków prowokacyjne zachowanie ofiary miało decydujące znaczenie w genezie zabójstwa. W postępowaniu sądowym o zgwałcenia zbiorowe takie elementy jak prowokacyjne zachowanie się ofiary (świadome lub nieświadome) czy stwierdzona poważna lekkomyślność są okolicznościami łagodzącymi dla sprawców[9]. W literaturze psychologicznej wskazuje się, iż „odsłanianie się kobiet" prowokuje drugą płeć do zaczepki, napaści, do seksualnego gwałtu[10]. Z badań innych autorów wynika, że w przestępstwie zgwałcenia poważną rolę odgrywają prowokacje pokrzywdzonych. Prowokacja jest też najpowszechniejszym czynnikiem motywacyjnym w etiologii przestępstwa bójki i pobicia[11].

Istota „prowokacji" w wiktymologii – podobnie jak „winy" – odbiega treścią i zakresem od pojęcia ugruntowanego w doktrynie i przyjętego w praktyce orzecznictwa sądów. W judykaturze zagadnienie prowokacji sprowadza się do analizy tylko społecznie i etycznie nagannych elementów w zachowaniu ofiary, przy czym o ocenie decydują

[8] L. Falandysz, *Alkohol a zagadnienia wiktymologii*, Warszawa 1978; por. także L. Falandysz, *Wiktymologia*, Warszawa 1979.

[9] Por. P. Crespy, *Socjologiczny aspekt gwałtu zbiorowego*, „Problemy Kryminalistyki" 1966/60, s. 308.

[10] Por. W. Witwicki, *Psychologia*, Warszawa 1962, t. I, s. 35.

[11] Z. Kubec, B. Hołyst, *Bójka i pobicie*, Warszawa 1962, s. 87.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

kryteria obiektywne. Wiktymologia, dążąc do wykrycia wszelkich przejawów związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem się ofiary a czynem sprawcy, musi nadać pojęciu prowokacji sens znacznie szerszy, wyrażający się w efekcie wywołania pewnych zjawisk, pobudzenia do konkretnego działania itp.; przy tym jest rzeczą obojętną, czy skutki określonego zachowania były objęte świadomością ofiary czy też pozostawały poza jej intencją i przewidywaniami.

Wiktymologia nie może posługiwać się pojęciem prowokacji tylko w celu określenia takiego zachowania ofiary, które ma wyraźne zabarwienie pejoratywne. Szeroka interpretacja pojęcia prowokacji jest uzasadniona przede wszystkim względami profilaktyki. W licznych bowiem sytuacjach, zmieniając swój sposób postępowania, ofiara mogłaby uniknąć niebezpieczeństwa utraty życia, uszkodzenia ciała itp.

W rozważaniach nad zagadnieniem prowokacji muszą znaleźć zastosowanie czynniki subiektywne i relatywne w ocenie reakcji psychofizycznej sprawcy będącej wynikiem postawy ofiary. Badając więc powiązania przyczynowe, spotykamy się z różnymi sytuacjami, w których postępowanie ofiary, właściwe w okolicznościach normalnych, stało się bezpośrednim czynnikiem przyczynowym przestępstwa ze względu na swoiste reakcje zdeformowanej psychiki sprawcy, i fakt, że ofiara nie liczyła się z możliwością tych reakcji, stanowi już przesłankę do zakwalifikowania jej postawy jako prowokacji.

Zakres i formy prowokacji są bardzo różne. Może ona mieć formę bierną lub czynną, a przebieg – trwały lub incydentalny. Uwzględniając czynnik intencjalności, można odróżnić prowokację świadomą i nieświadomą. Z punktu widzenia moralnych i społecznych kryteriów należy wyróżnić prowokacje mające cechy pejoratywne, pozytywne lub obojętne[12].

Inną formą „zawinionego" postępowania ofiary jest jej nieostrożność. Dość często ofiary w wyniku braku zachowania środków ostrożności stwarzają dogodne warunki do dokonania przestępstwa. Ofiary przewidują, że zawieranie przypadkowych znajomości w restauracjach, na dworcach kolejowych, spożywanie alkoholu z osobami podejrzanymi, utrzymywanie kontaktów z niebezpiecznym środowiskiem, informowanie różnych osób o posiadaniu dużych sum pieniędzy – doprowadzić może do tragicznych rezultatów.

Znamiennym przykładem jest także spowodowanie wypadku drogowego wskutek nieprzestrzegania elementarnych środków ostrożności. W tym wypadku ofiara jest równocześnie sprawcą przestępstwa.

Również liczne napady rabunkowe na kierowców taksówek są wynikiem rażącej nieostrożności, przejawiającej się np. w wyrażeniu zgody na kurs mimo niedokładnego określenia celu jazdy czy zatrzymania pojazdu w miejscu dogodnym do dokonania przestępstwa[13].

Analiza różnych sytuacji wiktymologicznych pozwala na odróżnienie dwóch rodzajów nieostrożności: incydentalnej i trwałej. Nieostrożność incydentalna ma miejsce wówczas, gdy ofiara jednorazowo i przypadkowo stwarza sytuację niebezpieczną dla swojego życia, zdrowia itp. Nieostrożność trwała polega na permanentnym sprowadzaniu na siebie niebezpieczeństwa, np. przez stałe utrzymywanie kontaktów z niebezpiecznym środowiskiem, brawurowe prowadzenie pojazdów mechanicznych.

---

[12] Bliższe uwagi zob. B. Hołyst, *Rola ofiary w genezie zabójstwa*, „Państwo i Prawo" 1964/11, s. 748 i n.

[13] B. Hołyst, *Zapobieganie przestępstwom przeciwko życiu i mieniu kierowców*, Warszawa 1971.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Jednakże w licznych przypadkach nie można przypisać ofiarom żadnej „winy" sprowadzenia niebezpieczeństwa dla własnego życia, zdrowia i mienia. Na przykład ofiara jest dla sprawcy osobą uciążliwą lub niewygodną i ten fakt decyduje o powzięciu i realizacji zamiaru zabójstwa.

Jednostka staje się uciążliwa wówczas, gdy zachodzi potrzeba dokonywania na jej rzecz świadczeń, których sprawca pragnie uniknąć i nie widzi w najbliższym czasie perspektywy uwolnienia się od obowiązków. W tym sensie przyjmuje się, że noworodki i nieuleczalnie chorzy stanowią grupę osób „uciążliwych".

Różnica między określeniami osoba „niewygodna" i „uciążliwa" polega na tym, że osoba niewygodna, chociaż nie stanowi bezpośredniego obciążenia dla sprawcy zabójstwa, jest przeszkodą w realizacji jego zamierzeń, np. w zawarciu nowego związku małżeńskiego.

Osoby uciążliwe i niewygodne, które stają się ofiarami zabójstw, nie mają z reguły większych możliwości przeciwdziałania grożącemu im niebezpieczeństwu.

Również nie można im przypisać żadnej „winy" w zakresie wywołania działania przestępnego. Geneza zbrodni tkwi w samym fakcie egzystencji tych osób, która stanowi przeszkodę w realizacji najczęściej społecznie i moralnie ujemnych planów sprawców zabójstw. Jedynym środkiem uniknięcia niebezpieczeństwa utraty życia w podobnych sytuacjach byłoby usunięcie się ofiary z drogi sprawcy, co często jest niewykonalne bądź ze względu na niezaradność ofiary, obowiązki rodzinne, bądź też ze względu na usprawiedliwioną nieświadomość zagrożenia życia.

Niebezpieczeństwo utraty życia, uszkodzenia ciała, napadu rabunkowego, niezależnie od zachowania się ofiary, grozi także osobom w związku z wykonywanym przez nie zawodem lub też ich pozycją w społeczeństwie. Przyczyną zabójstw kierowców taksówek i ekspedientów, a także napadów rabunkowych na przedstawicieli wymienionych zawodów jest przekonanie przestępcy, że ofiara ma przy sobie pewną sumę pieniędzy.

Nie można także przypisać „winy" ofiarom, gdy sprawca atakuje osobę przypadkowo spotkaną i nieznaną, w sytuacji, kiedy szczególnie dogodne warunki (np. brak świadków) sprzyjają natychmiastowemu powzięciu i realizacji zamiaru zabójstwa, napadu rabunkowego, zgwałcenia itp.

Często także kilka współistniejących czynników w zachowaniu ofiary ma wpływ na fakt dokonania przestępstwa. Oprócz braku środków ostrożności ze strony ofiary występują elementy dodatkowe, takie jak prowokacja (np. w przypadkach zgwałcenia) lub fakt, że ofiara była dla sprawcy zabójstwa osobą uciążliwą czy też niewygodną.

Współistnienie kilku elementów przyczynowych w zachowaniu ofiary nie pozwala na jednoznaczne rozstrzygnięcie zagadnienia, w jakim zakresie można ofiarom przypisać postępowanie „zawinione", a w szczególności czy nawet przy postulowanej ostrożności ofiary nie doszłoby do zabójstwa, np. osoby uciążliwej lub niewygodnej.

5. Systemowe spojrzenie na sprawcę i ofiarę

W badaniach stosunków między sprawcą a ofiarą z psychologicznego punktu widzenia wyłania się niezwykle bogata problematyka asymetrii postaw emocjonalnych i zamiarów. Podejście dynamiczne do tego zagadnienia wskazuje na zmienność postaw obu partnerów. Wiąże się to m.in. ze stosowaniem dwóch metod wzajemnego traktowania: personalnego lub instrumentalnego.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

W życiu codziennym należy się liczyć z wysyłaniem fałszywych informacji; jest to określona strategia zachowania. Bardzo wiele przypadków tak zwanej mimikry wprowadza w błąd adresata sygnałów na korzyść wysyłającego[14].

Współcześnie ludzkość potrzebuje nowego paradygmatu, nowej wizji rzeczywistości. Muszą ulec zmianie nasze dotychczasowe myślenie, percepcja i wartości. Jak podkreśla F. Capra, obserwuje się już pierwsze symptomy „przechodzenia od mechanistycznej do holistycznej koncepcji rzeczywistości"[15]. Spojrzenie systemowe postrzega świat w kategoriach związków i integracji. Jest ono także niezbędne w badaniach przestępstwa. Twierdzenie, że zjawisko przestępcze jest zjawiskiem wysoce złożonym, jest dzisiaj po prostu truizmem. Paradoksem jest natomiast fakt, że do najbardziej złożonego zjawiska podchodzi się z najbardziej „rozłożonymi" narzędziami.

Problem ten w swej ogólnej postaci określić można najkrócej jako sprzeczność zachodzącą między ludzkim poznaniem całości i części, ogółu i szczegółu. „Ogół i szczegół są sobie przeciwstawne" – stwierdził już Arystoteles. Z poglądów tego filozofa wnioskować można, że z ogółu wynika szczegół, a nie odwrotnie, to leży w naturze rzeczy; natomiast w naturze umysłu ludzkiego leży, że przeciwnie – tylko przez znajomość szczegółów może dojść do znajomości ogółu.

Stosunek do problemu całość – część jest współcześnie bardziej niż kiedykolwiek jedną ze znamiennych cech, jednym z podstawowych wyróżnień postawy metodologicznej. Opowiadanie się – czy to w sensie ontologicznym, czy epistemologicznym – bądź po stronie całości, bądź części stanowi jeden z głównych wątków przemian myśli naukowej, a więc i myśli kryminologicznej.

Skuteczne wydostanie się z pułapki, w jakiej tkwi nasze poznanie rzeczywistości, nie jest – jak sądzimy – możliwe. Sprzeczność między pełnią poznania i jedności przekazywania, systematyzowania wiedzy, a więc również między poznaniem całości i jej opisem odwołującym się do składających się na ową całość części, leży bowiem w naturze ludzkiej, związana jest z ludzkim postrzeganiem, myśleniem, komunikowaniem. Choć jednak nie sposób całkowicie przezwyciężyć tej sprzeczności, to można i warto podejmować wysiłki, aby w stopniu maksymalnym ograniczyć jej negatywne skutki. I właśnie „podejście systemowe" (*systems approach*) stanowi współczesną próbę rozwiązania dylematu części i całości[16].

Coraz szerszy zasięg stosowania pojęcia „systemu" i koncepcji podejścia systemowego tylko pozornie wydawać się może konsekwencją mody na naukową nowoczesność. W rzeczywistości jest dowodem załamania się tradycyjnego wzorca nauki, którego najbardziej wyrafinowaną postać wypracował neopozytywizm.

Wzorzec ten wywodzi się w filozofii od Kartezjusza, a w fizyce od Galileusza, rozwinięty zaś został przez Newtona. Najogólniej mówiąc, dyrektywy metodologiczne nakazują tu wyodrębnianie – przez analizę – składników zjawisk, poddawanie badaniu tych składników, a następnie w drodze syntezy przedstawienie opisu zjawisk. W owym

---

[14] K. Lorenz, *Regres człowieczeństwa*, Warszawa 1986.

[15] F. Capra, *Punkt zwrotny*, Warszawa 1987, s. 38.

[16] Podejście systemowe może przejawiać się zarówno w poglądach na naturę przestępczości, jak i w metodologii badań nad przestępczością i wreszcie w sposobach walki z przestępczością. Tu chodzi jedynie o podejście systemowe w ujęciu metodologicznym. W poszukiwaniu metod badań relacji pomiędzy sprawcą a ofiarą autor niniejszego opracowania zastosował model sprzężenia zwrotnego – por. B. Hołyst, *Nutzbarkeit der Rückkopplung in der viktimologischen Forschung* [w:] H.J. Schneider (red.), *Das Verbrechensopfer in der Strafrechtspflege*, Berlin 1982, s. 80–89.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

wzorcu część stanowi zatem punkt wyjścia badania; podstawową procedurą jest redukowanie złożonych zjawisk i obiektów do części i elementarnych procesów, które się na nie składają.

Taki wzorzec poznania naukowego nie tylko dobrze służył do pewnego momentu fizyce, ale co więcej – właśnie dzięki sukcesom fizyki i opartych na niej nauk technicznych – próbowano go następnie rozciągnąć na całą naukę, a więc zarówno na nauki przyrodnicze, jak i społeczne.

Humaniści wszem wobec manifestowali odrębność, niepowtarzalną specyfikę przedmiotu swych badań. Równocześnie jednak stosowali technikę i narzędzia badawcze, które prowadziły jedynie do „mechanicznych", przerażających swym procentowym zegarmistrzostwem, martwych, molekularnych opisów.

Ileż to opublikowano ustaleń dotyczących na przykład godzin, w których żony najczęściej zabijają swych mężów, ustaleń, ile procent kobiet posługuje się przy zabójstwie nożem, a ile siekierą, później ustalono procenty blondynek, szatynek i rudych. Dzisiaj można ustalić, jaki jest na przykład wpływ koloru włosów czy oczu na stanie się ofiarą zabójstwa czy gwałtu.

Neopozytywizm ze swym rozrastającym się w nieskończoność, gubiącym się we własnych szczegółach opisem stał się współcześnie naukowo absolutnie niewygodny. Nauki społeczne cierpią na brak głębszej refleksji teoretycznej. Na dolegliwość tę narzekają również nauki kryminologiczne. Dlatego właśnie podejmuje się tu próbę wykorzystania cybernetycznej myśli teoretycznej na polu analizy zachowania przestępczego.

W biologii nikt nie wyjaśnia zachowania jastrzębia z pominięciem wiedzy o królikach. To, że zachowanie jastrzębia (drapieżcy) jest wyznaczone zachowaniem się królika (ofiary), i odwrotnie, jest dla wszystkich oczywiste. Dla wszystkich bowiem jest oczywiste, że ani jastrząb, ani królik, ani owca, ani wilk, ani kot, ani mysz nie mają wolnej woli. Nie mogą robić tego, co chcą, są przyrodniczo zniewolone. Nie ponoszą więc przed żadnym bóstwem odpowiedzialności za swe czyny. Mordercy i ofiary są tu bez winy.

Człowiek ma wolną wolę, może robić to, co chce, i dlatego właśnie on sam ma wystarczać do wyjaśniania swego zachowania i do obwiniania siebie i innych. Wyjaśniać zachowanie człowieka czymś, co jest poza nim, to uprzedmiotowić go, to go zniewolić, to według wielu pozbawić go człowieczeństwa.

Taka postawa egzystuje na gruncie prawa, obyczaju, ocen dnia codziennego. Do jakich jednak opłakanych rezultatów musi prowadzić na gruncie dociekań naukowych? Na pytanie, dlaczego zabił swą żonę, daje się odpowiedź: „dlatego, że tak chciał".

Jeśli za prawdę uzna się twierdzenie, że zachowanie człowieka zależy od tego, jaki on sam jest, i od tego, jak zachowuje się jego otoczenie, to wówczas uznaje się również, że niemożliwe jest wyjaśnienie zachowania sprawcy bez analizy zachowania ofiar, i odwrotnie.

Powiązanie między systemami polegające na oddziaływaniu pomiędzy nimi nazywane jest sprzężeniem.

Zachowanie przestępcze nie może być wyjaśnione na podstawie samej analizy cech sprawcy, cech ofiary czy też cech reakcji obu stron. Wyjaśnienie to wymaga uwzględnienia wszystkich tych elementów.

Wartość wiedzy o samych sprzężeniach jest taka, jaką mają wszelkie warunkowe twierdzenia naukowe, tj. mające postać zdania: „Jeżeli…, to…". Dzięki temu, znając reaktywność partnerów w stosunkach interpersonalnych, można przewidywać, w jakich warunkach pojawią się zachowania przestępcze i kto stanie się sprawcą, a kto ofiarą.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Dla zrozumienia mechanizmów zachowań przestępczych w układzie „sprawca – ofiara" myślenie sprzężeniowe ma doniosłe znaczenie poznawcze i zapobiega dezintegracji badań kryminologicznych i wiktymologicznych.

6. Interakcje sprawca – ofiara w przestępstwach seksualnych

Badania na podstawie policyjnych akt dochodzeniowych potwierdzają założenie, że w przypadkach zgwałceń – odmiennie niż w innych rodzajach przestępstw seksualnych – energiczna słowna bądź fizyczna reakcja ofiary może stanowić strategię powstrzymującą sprawcę od realizacji jego zamiarów[17]. Opór ofiary może się jednak wiązać z niebezpieczeństwem zwiększenia agresywności sprawcy i doznania ciężkich uszkodzeń ciała.

Z przeprowadzonych badań wynika również, że agresywność sprawcy jest większa w przypadkach wcześniejszej bliskiej znajomości sprawcy z ofiarą.

We wcześniejszych badaniach rozróżniano, czy ofiara w ogóle broniła się, czy nie, oraz czy przynajmniej podjęła próbę obrony. Za próbę obrony uznawano nieśmiałe użycie słów bądź siły. Różnice zaznaczyły się statystycznie – podczas gdy aktywny opór wykazało 56% ofiar, to próby oporu zaledwie 11%. Jeśli chodzi o udawanie zgwałcenia, to 22% ofiar stwierdzało aktywny opór, 55% zaś jedynie próby oporu.

Problem, czy ofiary przestępstw seksualnych powinny się bronić, czy nie, jest obecny również w literaturze przedmiotu jako kontrowersyjny. Niektórzy badacze nie widzą tu większego ryzyka zagrożenia, natomiast rosnącą szansę ucieczki przed atakiem[18], inni zaś obawiają się, że aktywny opór może sprowokować sprawcę do eskalacji przemocy[19].

W roku akademickim 2007/2008 w Wyższej Szkole Administracji w Północnej Nadrenii-Westfalii (Niemcy) przeprowadzono wspólnie z Prezydium Policji w Recklinghausen badania rzucające nowe światło na interakcje sprawców i ofiar przestępstw seksualnych. Podstawę badań stanowiły akta dochodzeń z 415 spraw z lat 2003–2006. Z akt tych wynika, że 29% ofiar nie stawiało żadnego oporu, 28% próbowało wpłynąć na sprawców słownie i płaczem, 6,7% krzyczało i groziło sprawcom, 22% wykazało reakcje fizyczne raczej o charakterze defensywnym, mianowicie próbując ucieczki lub odepchnięcia sprawcy, a tylko 8% ofiar aktywnie zaatakowało sprawcę.

W 75% przypadków werbalne reakcje ofiar nie wpłynęły na zachowanie i czyny sprawców, natomiast krzyk i groźby skłoniły ich w 68% przypadków do odstąpienia. Fizyczny upór, zwłaszcza silny, prowadził w 45% przypadków również do pozostawienia ofiary. Fizyczny, ostry atak ofiary – jako postać reakcji na gwałt – w 35% przypadków doprowadził do eskalacji przemocy.

Należy pamiętać, że rozmiary i jakość agresji sprawcy dokonującego czynu zależą nie tylko od zachowania i reakcji ofiary, ale też od osobowości, czynników sytuacyjnych

[17] J. Burgheim, H. Friese, *Täter-Opfer-Interaktionen bei Sexualdelikten*, „Kriminalistik" 2008, vol. 8–9, s. 486–492.

[18] S.E. Ullmann, *Does Offender violence escalate when Rape victims fight back*, „Journal of Interpersonal Violence" 1998, vol. 13, s. 179–192.

[19] R. Block, W.G. Skogan, *Resistance and Nonfatal Outcomes in Stranger-to-Stranger Predatory Crime*, „Violence and Victims" 1986, vol. 1, s. 241–253; R.B. Ruback, D.L. Ivie, *Prior Relationship, Resistance and Injury in Rapes: An Analysis of Crisis Center Records*, „Violence and Victims" 1988, vol. 3, s. 99–111.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

i współreakcji tych elementów[20]. Dlatego powinny być zbadane inne cechy osobowości sprawcy oraz charakterystyka sytuacji pod względem jej wpływu na postępowanie sprawcy.

Do zbadania tego zjawiska potrzebne są również dane o wieku ofiar i sprawców oraz o liczbie popełnionych czynów i przerwach między nimi.

Uwzględnienie tych metodycznych zastrzeżeń pozwala na włączenie różnych cech sprawców w złożony, regresyjno-analityczny model, w którym reakcje sprawcy zostaną ujęte jako zmienna zależna. Do niezależnych zmiennych zalicza się – poza wiekiem sprawców i ofiar – czas trwania czynu i jego wzorzec (*modus*), np. czy w stosunku miała miejsce ejakulacja czy nie, czy ofiara broniła się i w jaki sposób. Wyniki analizy ustalonych zmiennych pozwalają na ich interpretację – m.in. iż w miarę przedłużania czasu zgwałcenia rośnie gwałtowność zachowań sprawcy. Musi on stosować tym większą przemoc, im „bliżej" ofiary się znajduje w sensie penetracji. W związku z tym tendencyjnie zwiększany opór ofiary jest zrozumiały.

Podczas gdy we wcześniejszych badaniach przemoc jako inherentna cecha zgwałcenia nie była ujęta oddzielnie, to w ostatnich badaniach interakcji sprawca – ofiara została wyodrębniona i podjęto dokładniejsze zakodowanie czynności odnośnie do przemocy. Jednocześnie w nawiązaniu do opinii S.E. Ullmanna i R.A. Knighta[21] rozróżniono sytuacje: czy sprawca oprócz czynności seksualnych i psychicznej przemocy nie dokonał innych gwałtownych czynów, czy groził użyciem przemocy czy też stosował łagodne jej formy, czy może dopuścił się zranień ofiary i użył ciężkiej przemocy.

Wyniki obliczenia stopnia regresji wskazują, że czas trwania czynu w prawie 37% spraw przyczynia się do wyjaśnienia danego wariantu czynu, wiek ofiary w 34%, a stosowanie oporu w 48%. Im dłużej czynności gwałtu trwają, im starsza jest ofiara i im większy stawia opór – tym większe jest prawdopodobieństwo, że sprawca zastosuje ciężkie formy fizycznej przemocy. W interpretacji stanu faktycznego należy brać pod uwagę, że nie jest oczywiste, czy przemoc sprawcy to reakcja na wstępny opór ofiary, czy też ofiary dopiero wówczas zaczynają się bronić, gdy sprawca użyje przemocy jako pierwszy.

Okazało się bowiem, że przy wolnym od przemocy zachowaniu sprawcy prawie w większości przypadków (44,6%) nie obserwuje się oporu ofiary. Groźby sprawcy pozostają w związku z werbalnym oporem ofiary (46,4%), lekka przemoc koresponduje z fizyczną reakcją (33,8%), podczas gdy ciężka przemoc wiąże się najczęściej z werbalną reakcją ofiary, chociaż nie tylko. Szczególnie ciężka przemoc ze strony sprawcy występuje rzadko i nie pozwala na żadne odniesienia do specjalnych postaci oporu ofiary.

W badaniach wzięto też pod uwagę ryzyko użycia przemocy w zależności od wieku ofiar. Pozwoliły one na ustalenie, że:

1) ofiary najmłodszej grupy wiekowej (14–24 lat) w ponad 50% nie doznały żadnych dodatkowych fizycznych aktów przemocy,
2) ofiary z najstarszej grupy wiekowej (ponad 44 lata) – tylko w 25%.

Biorąc pod uwagę obie najmłodsze grupy wiekowe (14–24 i 25–34 lat), stwierdzono, że aktów przemocy i gróźb nie doznało odpowiednio 58% i 50% ofiar.

Połączenie grup najstarszych ofiar (35–44 i powyżej 44 lat) wykazało, że „lekkie" i ciężkie akty przemocy dotknęły 58% ofiar z tych grup.

---

[20] M.P. McCabe, M. Wauchope, *Behavioral Characteristics of Men Accused of Rape: Evidence for Different Types of Rapists*, „Archives of Sexual Behavior" 2005, vol. 34, s. 241–253.

[21] S.E. Ullmann, R.A. Knight, *The Efficacy of Women's Resistance Strategies in Rape Situations*, „Psychology of Women Quarterly" 1993, vol. 17, s. 22–38.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Nie należy różnych doświadczeń przemocy poszczególnych grup wiekowych wiązać ze stawianym oporem. Analiza oporu we wszystkich grupach nie pozwoliła na konkretne wnioski, mimo że najczęściej z oporu rezygnowały ofiary z grup najmłodszej i najstarszej.

Kolejny problem badawczy stanowiły wcześniejsze stosunki (znajomość) sprawcy i ofiary a stosowanie przemocy. Wyniki badań wykazały, że ofiary bardziej gotowe były stawiać opór wobec seksualnej przemocy, kiedy znały sprawcę[22]. Z silniejszymi przejawami przemocy wobec ofiar należy się liczyć, gdy sprawca był w układzie partnerskim z ofiarą. Jeżeli sprawca i ofiara nie znali się lub znali tylko przelotnie, przeważała lżejsza przemoc. Te różnice są bardzo znaczące.

Dokonano analizy związku między znajomością sprawcy i ofiary a wiekiem ofiar. Udział ofiar, które nie znały lub znały sprawcę powierzchownie, w miarę wzrastającego wieku ofiar się zmniejsza. Jeśli w grupie wiekowej 14–24 lat stanowił on 39,4%, to w grupie 25–34 lat – 32,7%, w grupie 35–44 lat – 24,5%, w ostatniej zaś (ponad 44 lata) nieco wzrósł (28,5%). Starsze ofiary wykazywały zatem ściślejszy związek ze sprawcami niż młodsze.

Można stwierdzić, że intensywność znajomości sprawcy i ofiary jest motorem gwałtowności interakcji.

W toku badań rozpatrzono także zagadnienie, w jakim stopniu stawianie oporu przez ofiary wpływa na czysto seksualne czynności i może przeszkodzić aktowi zgwałcenia. W literaturze przedmiotu wielokrotnie wskazywano, że prawdopodobieństwo dokonania czynu zmniejsza się wraz ze zwiększaniem się oporu ofiary[23]. Z tego powodu ponownie wprowadzono wybrane zmienne do modelu regresji, w którym zmienna „stosunek płciowy" stanowi zmienną prognostyczną (*Pradiktorvariable*). Zmienna „opór" w 41% przyczynia się do wyjaśnienia wariantu, że prawdopodobieństwo pełnego zgwałcenia zmniejsza się w miarę wzrostu siły oporu ofiary.

W końcu przeprowadzono analizę wpływu substancji psychotropowych, zwłaszcza alkoholu, na interakcje sprawca – ofiara. Pozwoliła ona na stwierdzenie, że zarówno ofiary będące pod wpływem alkoholu, jak i niebędące pod jego wpływem zachowują się tak samo, jeśli chodzi o stawianie oporu. Ustalenie to dotyczy również sprawców zgwałceń. Wzrasta jedynie ryzyko, że ofiara dozna cięższych obrażeń, gdy sprawca bądź ofiara są po spożyciu alkoholu. To ustalenie w omówionych badaniach jest jednak sprzeczne z opiniami niektórych autorów, m.in. Ullmanna i Knighta oraz A. Abbeya i innych[24].

Trzeba stwierdzić, że szczególnie ciężkie akty przemocy są wyjątkami (około 1% tego typu agresji). Mimo nie w pełni jednoznacznych ustaleń można założyć, że energiczne werbalne i fizyczne reakcje ofiar stanowią strategię, która może powstrzymać sprawcę od realizacji zamiarów popełnienia gwałtu. A.J. Lizotte[25] wprawdzie na podstawie różnych przestępstw dowiodła, że pasywność jest najlepszą, tj. dla ofiar najmniej szkodliwą,

---

[22] B.M. Atkeson, KS. Calhoun, K.T. Morris, *Victim resistance to rape: The relationship of previous victimization, demographics and situational factors*, „Archives of Sexual Behavior" 1989, vol. 18, s. 497–507.

[23] J. Levine-MacCombie, M.P. Koss, *Acquaintance rape: Effective avoidance strategies*, „Psychology of Women Quarterly" 1986, vol. 10 (4), s. 311–320; J. Norris, P.S. Nurius, L.A. Dimeff, *Through Her Eyes: Factors Affecting Women's Perception of and Resistance to Acquaintance Sexual Aggression Threat*, „Psychology of Women Quarterly" 1996, vol. 20 (1), s. 123–145.

[24] A. Abbey, A.M. Clinton, P. McAuslan i inni, *Alcohol-Involved Rapes: Are They More Violent?*, „Psychology of Women Quarterly" 2002, vol. 26, s. 99–109.

[25] A.J. Lizotte, *Determinants of Completing Rape and Assault*, „Journal of Quantitative Criminology" 1986, vol. 2, s. 203–216.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

metodą reakcji na atak agresji, ale w przypadku zgwałceń zwykle jest odwrotnie. Silna obrona może zmniejszyć prawdopodobieństwo dokonania pełnego zgwałcenia. Im krócej trwa sytuacja zagrożenia, tym większe są szanse, że ofiara wyjdzie z niej bez cielesnych obrażeń. Aktywny opór ofiary może niekiedy zmniejszyć ryzyko dokonania czynu. Z powyższych ustaleń wynika również, że energiczne stawianie silnego oporu wobec sprawcy charakteryzuje ofiary w starszym wieku.

Istnieje jednak wiele innych możliwości wyjaśnienia aktów przemocy ze strony sprawców, m.in.:

1) sprawcy oceniają stawianie oporu przez ofiary różnie oraz zależnie od wieku ofiar i odpowiednio na nie reagują. Opór młodszych ofiar wydaje się łatwiejszy do opanowania przez sprawcę niż starszych, doświadczonych i bardziej zdecydowanych, tak że zwalczają go raczej przemocą;
2) kategoryzacja działań obronnych jest zróżnicowana, ale stanowi to jedynie ilościową pomoc rozróżniającą. Należy uwzględniać to, że działania obronne młodszych i starszych ofiar różnią się jakościowo i zależnie od grupy wiekowej są odpowiednio zarejestrowane w aktach lub być może zniekształcone. Niewypowiedziane i parawerbalne części komunikacji między sprawcą i ofiarą mogą prowadzić do różnej oceny tych samych bądź podobnych form zachowania;
3) określone typy sprawców faworyzują starsze ofiary. R.A. Prenkty i inni[26] wykazali, że ofiary takich sprawców są starsze, a ich czyn stanowi wyraz wściekłości i złości (*displaced anger rapist*) bądź ma cechy seksualno-agresywnych, sadystycznych fantazji sprawców (*sadistic rapists*). W takich przypadkach należy się liczyć zarówno z większą przemocą, jak i oporem.

Należy podkreślić, że bliskie stosunki sprawca – ofiara przynoszą większe i bardziej jednoznaczne ryzyko dla ofiar niż same działania obronne. Już B.C. Baurmann[27] zwrócił uwagę na to, że seksualne czynności w przestępstwach przeciwko seksualnemu samookreśleniu przy większym stopniu znajomości między sprawcą i ofiarą są dokonywane intensywniej i przez dłuższy czas oraz często z większą przemocą. Opinię tę potwierdzają wyniki omówionych badań. Intensywność seksualnej przemocy najłatwiej udowodnić właśnie wówczas, gdy sprawca był wcześniej partnerem ofiary. Odrzucenie sprawcy przez ofiarę może prowadzić do znacznego naruszenia jego poczucia własnej wartości, co może być źródłem agresji. Zastosowanie przemocy może też stanowić próbę upewnienia się o własnej męskości[28]. Im większe było uszkodzenie własnego wizerunku, tym silniejsza okazywała się intensywność seksualnej przemocy. Odgrywają tu rolę także czynniki sytuacyjne, głównie przebieg wcześniejszego partnerstwa, konflikt, który doprowadził do rozstania, obok subiektywnej oceny tych czynników i oczywiście osobowości sprawcy. Różne determinujące zachowanie kognicyjne, afektywne, fizjologiczne i motoryczne przykłady w tym zakresie przedstawił A. Wieczorek[29].

---

[26] R.A. Prentky, A. Burgess, D. Carter, *Victim responses by rapist type: An empirical and clinical analysis*, „Journal of Interpersonal Violence" 1986, vol. 1 (1), s. 73–98.

[27] B.C. Baurmann, *Straftaten gegen die sexuelle Selbstbetimmung* [w:] J. Schuh, M. Killias (red.), *Sexualdelinquenz: Delinquance sexuelle*, Chur–Zurich 1991, s. 77, 110.

[28] J. Caputi, *Take Back What Doesn't Belong To Me: Sexual Violence, Resistance and The Transmission of Affect*, „Women's Studies International Forum" 2002, vol. 26 (1), s. 1–24.

[29] A. Wieczorek, *Kriminalistik – Der Sexualtäter und sein Motiv – Die Auseinandersetzung mit Sexualtätern ist ein zentrales Feld fallanalytischer Polizeiarbeit. Wesentliche Voraussetzung brauchbarer Analysen ist ein adäquates Modell der sexuellen Verhaltensmotivation*, „Kriminalistik" 2006, vol. 60, s. 748–753.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Zdaniem U. Pauer również moment zastosowania obrony przez ofiarę odgrywa pewną rolę w dalszym rozwoju interakcji. Przy natychmiastowym oporze może on stanowić środek uniknięcia zgwałcenia, natomiast zastosowany w trakcie czynu może spowodować (w sytuacji emocjonalnej) nasilenie przemocy ze strony sprawcy. Autorka sądzi, iż kobieta, zaatakowana przez znajomego, z jednej strony jest przestraszona, bo tego się nie spodziewała, z drugiej zaś w takim przypadku nie odpierałaby ataku siłą, lecz raczej słownie starałaby się go powstrzymać. Te rozwiązania zostały wsparte empirycznymi przykładami. Zgwałcenia w bliskich stosunkach ofiary ze sprawcą są nie tylko reakcją na zerwanie, ale mogą też mieć swoją genezę w stadium zapoczątkowania intymnych stosunków, kiedy między mężczyzną i kobietą ponownie wystąpi wzajemne zainteresowanie oraz dochodzi do pokusy zgwałcenia[30]. Może tu również dochodzić do nieporozumień – na przykład ofiara widzi w mężczyźnie partnera dla siebie i obawia się, że jej energiczna odmowa uległości może go skłonić do jej odrzucenia jako partnerki, z kolei jej nieśmiały opór może być zinterpretowany przez mężczyznę fałszywie jako znak sprzeciwu (*token resistance*). Może zaistnieć jeszcze inna sytuacja, gdy kobieta wybiera fałszywą komunikację (*compliance*), zgadzając się na kontakt, którego właściwie nie chce[31]. W tych dwuznacznych formach komunikacji nieuznanych przez mężczyznę i przyjętych jako zgoda kobiety, ale przy wyczuwanym odrzuceniu i oporze, należy się liczyć z tym, że przestanie on kontrolować sytuację i spróbuje osiągnąć kontakt seksualny.

P. Steck i U. Pauer[32] w wyniku analizy przebiegu zgwałceń doszli ostatecznie do wniosku, że przestępstwo zgwałcenia przedstawia chwiejny wzorzec działania, który we właściwym przebiegu nie wykazuje związku z cechami sprawcy. Cechy te wpływają najwyżej na wybór ofiary, miejsca czynu i zachowania po czynie. O przebiegu czynu decydują warunki chwili dokonania zgwałcenia, a w nich się mieszczą reakcje ofiary. Na pytanie, czy opór ofiary zwiększa czy zmniejsza szanse uniknięcia zgwałcenia, a jednocześnie może wywołać wściekłość i agresję sprawcy, nie ma dobrej odpowiedzi.

[30] S.A. Anderson, *Sex under pressure: Jerks, boorish behavior, and gender hierarchy*, „Res Publica" 2005, vol. 11 (4), s. 349–369.

[31] B. Krahe, R. Scheinberger-Olwig, S. Kolpin, *Ambigous communicattion of sexual intentions as risk marker of sexual aggression*, „Sex Roles" 2000, vol. 42, s. 313–337.

[32] P. Steck, U. Pauer, *Verhaltensmuster bei Vergewaltigung in Abhängigkeit von Täter – und Situationsmerkmalen*, „Monatsschrift für Kriminologie, und Strafrechtsreform" 1992, vol. 75, s. 187–197.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Literatura uzupełniająca do części piątej

Adler A., *Die kriminelle Persönlichkeit und ihre Heilung*, „Internationale Zeitschrift für Individualpsychologie" 1931, vol. 9; Adler A., *Neurose und Verbrechen*, „Internationale Zeitschrift für lndividualpsychologie" 1924, vol. 3; Agnew R., *Foundation for a general strain theory of crime and delinquency*, „Criminology" 1992, vol. 30; Agnew R., Rebellon C., Thaxton S., *A general strain theory approach to families and delinquency* [w:] F.M. Berardo (red.), *Contemporary Perspectives in Family Research*, vol. 2: Fox G.L., Benson M.L. (red.), *Families, crime and criminal justice*, Stamford, Conn. 2000; Amelang M., *Sozialabweichendes Verhalten*, Berlin 1986; Anderson E., *Violence and the inner-city street code* [w:] M. Joan (red.), *Violence and Childhood in the Inner City*, London 1998; Bacher J.-L., Snide L., Levi M. i in., *Criminalités economiques*, „Criminologie" 1997, vol. 1(30); Bader A., *Der Verbrecher in anthropologischer Beziehung*, Leipzig 1893; Balkenhohl M., *Gentechnologie und Humangenetik. Etnische Orientierrungen*, Stein a. Rh. 1989; Bandini T., Gatti U., *Delinquenza giovanile*, Milano 1987; Banta W.F., Tennant F.S., *Complete Handbook for Combating Substance Abuse in the Workplace. Medical Facts, Legal Issues and Practical Solutions*, Lexington, MA 1989; Baskin D.R., Sommers I.B., *Causalities of Community Disorder: Women's Careers in Violent Crime*, Boulder 1998; Bauerle S., *Kriminalität bei Schülern*, t. 2, Stuttgart 1989; Baumann-Hoelzer R., *Human Gentechnologie und moderne Gesellschaff t. Genetische Testmöglichkeiten. Ethische und rechtliche Fragen*, Frankfurt a. Main–New York 1990; Baurmann M.C., Schädler W., *Das Opfer nach der Straftat – Seine Erwartungen und Perspektiven*, Bericht 1991 und korrigierter Nachdruck 1999, Bundeskriminalamt, Wiesbaden (1991, 1999); Bernasconi P., Müller Ch., *Revision und Wirtschaftskriminalität. Untersuchungen anhand von Gerichtsurteilen mit Wirtschaftsstraff ällen*, Zürich 1990; Białocerkiewicz J., *Status prawny zwierząt (prawa zwierząt czy prawna ochrona zwierząt)*, Toruń 2005; Birnbaum K., *Die psychopathischen Verbrecher*, Leipzig 1926; Bleuier E., *Der geborene Verbrecher*, München 1896; Block R., *A Cross-National Comparison of Victims of Crime. Victim Surveys of eleven Countries. Preliminary Results*, Chicago 1990; Blount W.R., Danner T.A., Vega M., Silverman I.J., *The influence of substance abuse among adult female immates*, „Journal of Drug Issues" 1991, vol. 21; Bohne G., *Psychoanalyse und Strafrecht*, „Zeitschrift für die gesamte Strafrechtswis-senschaft" 1927, vol. 47; Bolesta A. (red.), *International Development and Assistance. Where Politics Meets Economy*, Warsaw 2004; Booyens K., *Sexual Victimisation of Male Offenders and Awaiting-Trial Detainees in a South African Correctional Centre*, „Acta Criminologica – Southern African Journal of Criminology" 2008, vol. 2; Born M., Chevalier V., Humblet I., *Resilience, desistance and delinquent career of adolsecent offenders*, „Journal of Adolescence" 1997, vol. 20; Boswell G., *Child Victims* [w:] B. Williams, H. Goodman Chong (red.), *Victims and Victimisation: A Reader*, Maidenhead, Berkshire 2009; Bottoms A.E., Costetlo A., *Understanding Repeat Victimization – A Longitudinal Study* [w:] S.G. Shoham, P. Knepper, M. Kett (red.), *International Handbook of Criminology*, Boca Raton, FL, 2010; Bouffard L.A., *Victim Precipitation* [w:] B.S. Fisher, S.P. Lab (red.), *Encyclopedia of Victimology and Crime Prevention*, Los Angeles–London–New Delhi i in. 2010; Braithwaite J., Crime, *Shame and Reintegration*, New York i in. 1989; Braunmuhl E., *Antipedagogik*, Weinheim 1983; Brezina T., *Adapting to strain: An examination of delinquency coping responses*, „Criminology" 1996, vol. 34; Bryk J., *Przestępstwo znęcania się. Studium prawnokarne i kryminologiczne*, Szczytno 2003; Budrewicz I., *Społeczne uwarunkowania przestępstw młodocianych mężczyzn przeciwko mieniu (na przykładzie województwa bydgoskiego)*, Bydgoszcz 1992; Budrewicz I., *Środowiskowe uwarunkowania zachowań przestępczych nieletnich dziewcząt*, Bydgoszcz 1997; Buerger M.E., *President's Crime Commission Report, 1967* [w:] B.S. Fisher, S.P. Lab (red.), *Encyclopedia of Victimology and Crime Prevention*, Los Angeles–London–New Delhi i in. 2010; Buettner Ch., *Video-Horror. Schule und Gewalt. Pädagogische Entwürfe für die Lehrerfortbildung gegen Horror- und Gewaltvideos bei Kindern und Jugendlichen*, Basel 1990; Bundeskriminalalamt (wyd.), *Das Opfer und die Kriminalitätsbekämpfung*, Wiesbaden 1996; Burgess A.W., Clements P.T., *Child and Adolescent Victimization* [w:] A.W. Burgess, C. Regehr, A.R. Roberts (red.), *Victimology – Theories and Applications*, Boston i in. 2010; Burns P., *Criminal Injuries Compensation: Social Remedy or Political Palliative for Victims of Crime*, Toronto 1980; Bursik R.J. Jr., Grasmick H.G., *Neighborhoods and Crime: The Dimensions of Effective Social Control*, New York, NY, 1993; Burszta W.J., Serwański J. (red.), *Migracja, Europa, Polska,* Poznań 2003; Carlson S.M., Michalski R.J., *Crime, unemployment, and social structures of accumulation: an inquiry into historical contingency*, „Justice Quarterly" 1997, vol. 2(14); Cetera J., *Zło w mediach*, Kraków 2004; Chamlin M.B., Cochran J.K., *Causality, economic conditions and burglary*, „Criminolgy" 1998, vol. 2(36); Cloniniger R.C., Guze S.B., *Psychiatric Illness in the Families of Female Criminals: A study of 288 FirstDegree Relatives*, „British Journal of Psychiatry" 1973, vol. 122; Cohen L.E., Felson M., *Routine Activity Theory* [w:] F.T. Cullen, R. Agnew (red.), *Criminological Theory – Past to Present*, New York, Oxford 2010; Coles R., *Inteligencja moralna dzieci*, przekład D. Gaul, M. Machowski, Poznań 2004; Colins H.P., *Fighting Words, Black Women and the Search for Justice*, Minneapolis, MN, 1998; Council of Europe (wyd.), *The Posi-*

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

tion of the Victim in The Framework of Criminal Law and Procedure, Strasbourg 1985; Cowell F.A., *Cheating the Government. The Economics of Evasion*, Cambridge, MA, 1990; Crossman R.K., Sith S.M., Bender M.M., *Sex role egalitarianism and marital violence*, „Sex Roles" 1990, vol. 22; Cuevas C.A., Finkelhor D., Turner H.A., Ormrod R.K., *Juvenile Delinquency and Victimization – A Theoretical Typology*, „Journal of Interpersonal Violence" 2007, vol. 22; Cullen F.T., Wright J.P., Gendreau P., Andrews D.A., *What Correctional Treatme Can Tell Us About Criminological Theory: Implications for Social Learning Theory* [w:] R.L. Akers, G.F. Jensen (red.), *Social Learning Theory and the Explanation of Crime*, New Brunswick–London 2003; Curran DJ., Renzetti C.M., *Theories of Crime*, Boston–London–Toronto i in. 2001; Dallier D.J., *Developmental and Social Victimitzation* [w:] B.S. Fisher, S.P. Lab (red.), *Encyclopedia of Victimology and Crime Prevention*, Los Angeles, London, New Delhi i in. 2010; Della Porta D., *The Europeanization of protest. A typology and some empirical evidence*, Florence 2003; Elias R., *The Politics of Victimization. Victims, Victimology and Human Rights*, New York–Oxford 1986; Ellis L., Walsh A., *Criminology: A Global Perspective*, Boston, MA, 2000; Ellis L., *NeoDarwinian Theories of Violent Criminality and Antisocial Behavior: Photographic Evidence from Nonhuman Animals and a Review of the Literature*, „Aggression and Violent Behavior" 1998, vol. 3; Ellonen N., Salmi V., *Poly-Victimization as a Life Condition: Correlates of Poly-Victimization among Finnish Children*, „Journal of Scandinavian Studies in Criminology and Crime Prevention" 2011, vol. 12; *EURES. Recent trends and prospects*, Luxembourg 2004; Eysenck H.J., Gudjonsson G.H., *The Causes and Cures of Criminality*, New York, London 1989; Eysenck H.J., *Kriminalität und Persönlichkeit*, Wien 1977; Faini R., *Is the brain drain an unmitigated blessing?*, Helsinki 2003; Farrell G., Bouloukos A.C., *International Overview: A Cross-National Comparison of Rates of Repeat Victimization* [w:] G. Farrell, K. Pease (red.), *Repeat Victimization*, Monsey, NY, 2001; Farrell G., Pease K., *The Sting in the Tail of the British Crime Survey: Multiple Victimisations* [w:] M. Hough, M. Maxpeld (red.), *Surveying Crime in the 21st Century: Commemorating the 25th Anniversary of the British Crime Survey*, Monsey, NY, USA, Cullompton, Devon 2007; Farrington D.P., *Childhood Risk Factors and Risk-Focused Prevention* [w:] M. Maguire, R. Morgan, R. Reiner (red.), *The Oxford Handbook of Criminology*, Oxford 2007; Farrington D.P., *Families and Crime* [w:] J.Q. Wilson, J. Petersilia (red.), *Crime and Public Policy*, Oxford, New York, 2011; Farrington D.P., Welsh B.C., *Family-Based Crime Prevention* [w:] L.W. Sherman, D.P. Farrington, B.C. Welsh, D.L. MaKenzie (red.), *Evidence-Based Crime Prevention*, London, New York 2002; Farrington D.P., West D.J., *Effects of marriage, separation, and children on offending by adult males*, „Current Perspectives on Aging and the Life Cycle" 1995, vol. 4; Fattah E.A., *Criminology: Past, Present and Future – A Critical Overview*, New York 1997; Fattah E.A., Peters T. (red.), *Support for Crime Victims in a Comparative Perspective*, Leuven 1998; Fattah E.A., *Toward a victim policy aimed at healing not suffering* [w:] R.C. Davis, A.J. Lurigio, W.G. Skogan (red.), *Victims of Crime*, Thousand Oaks, CA, 1997; Fattah E.A., *Victims and Victimology: The Facts and the Rhetoric*, „International Review of Victimology" 1989, vol. 1(1); Fellsches J., *Disziplin, Konflikt und Gewalt in der Schule*, Heidelberg 1978; Felson R.B., Burchfield K.B., *Alcohol and the Risk of Physical and Sexual Assault Victimization*, „Criminology" 2004, vol. 42; Fink A.E., *Causes of Crime – Biological Theories in the United States 1800–1915*, London, Oxford 1938; Finkelhor D., *Developmental Victimology – The Comprehensive Study of Childhood Victimizations* [w:] R.C. Davis, A.J. Lurigio, S. Herman (red.), *Victims of Crime*, Thousand Oaks 2007; Finkelhor D., Ormrod R., Turner H., Hamby S., *The Victimization of Children and Youth: Comprehensive National Survey*, „Child Maltreatment" 2005, vol. 10; Finkelhor D., Ormrod R.K., Turner H.A., *Lifetime Assessment of Poly-Victimization in a National Sample of Children and Youth*, „Child Abuse and Neglect" 2009, vol. 33; Fishbein D., *Biobehavioral Perspectives in Criminology*, Belmont, CA, 2001; Fox M., *Coraz mniej milczenia. O dramatach dzieciństwa bez tabu*, Wrocław 2004; Frate A.A. del, *Victimization – An International Perspective* [w:] R.C. Davis, AJ. Lurigio, S. Herman (red.), *Victims of Crime*, Thousand Oaks i in. 2007; Freud A., *Wege und Irrwege in der Kinderentwicklung*, Stuttgart 1982; Gaetz S., *Safe Streets for whom? Homeless Youth, Social Exclusion, and Criminal Victimization*, „Canadian Journal of Criminology and Criminal Justice" 2004, vol. 46; Gartner R., *Family structure, welfare spending and child homicide in developed democratic nations*, „Journal of Marriage and the Family" 1991, vol. 53; Goodman Chong H., *Vulnerable Victims and Critical Responses* [w:] B. Williams, H. Goodman Chong (red.), *Victims and Victimisation: A Reader*, Maidenhead, Berkshire 2009; Gottfredson M., Hirschi T., *A General Theory of Crime*, Stanford, CA, 1990; Greer L.F., Michael L.B. (red.), *Families, Crime and Criminal Justice*, JAI Press, An Imprint of Elsevier Science, 2000; Grove L., Farrell G., *Repeat Victimization* [w:] B.S. Fisher, S.P. Lab (red.), *Encyclopedia of Victimology and Crime Prevention*, Los Angeles, London, New Delhi i in. 2010; Hagan J., McCarthy B., Parker P., Climenhage J., *Mean Streets: Youth Crime and Homelessness*, Cambridge 1997; Hare R.D., *Psychopathy – A Clinical Construct Whose Time Has Come*, Criminal Justice and Behavior 1996, vol. 23; Hassemer W., Reemtsma J.P., *Verbrechensopfer, Gesetz und Gerechtigkeit*, München 2002; Havers N., *Erziehungsschwierigkeiten in der Schule*, Weinheim 1981; Hay C., *Parenting, Self-Control, and Delinquency: A Test of Self-Control Theory*, „Cri-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

minology" 2011, vol. 39; Heidensohn F., Farell M. (red.), *Crime in Europe*, London–New York 1991; Heimer K., De Coster S., *The gendering of violent delinquency*, „Criminology" 1999, vol. 37; Heinemann K., *Arbeitslose Jugendliche*, Darmstadt 1978; Heiskanen M., Viuhko M., *European Victimisation Survey* [w:] K. Aromaa, M. Heiskanen (red.), *Victimisation Surveys in Comparative Perspective*, Helsinki 2008; Hermansen K., *Zu Einfl uss der Kulturindustrie auf das Bewusstsein Jugendlicher*, Pfaff enweiler 1990; Hindelang M.J., *Victimization Surveying: Theory and Research* [w:] H.J. Schneider (red.), *The Victim in International Perspective*, Berlin, New York 1982; Hirschi T., *Causes of Delinquency*, Berkeley, CA, 1969; Hollinshead G., Nicholls P., Tailby S. (red.), *Employee relations*, Harlow–New York 2003; Holtzworth-Munroe S., Gregory L., Hutchinson G., *Violent versus nonviolent husbands: Differences in attachment patterns, dependency and jealousy*, „Journal of Family Psychology" 1997, vol. 11; Holzel S., *Erziehungsberatung*, München 1981; Hope T., Bryan J., Trickett A., Osborn D.R., *The Phenomena of Multiple Victimization*, British „Journal of Criminology" 2011, vol. 41; Horn D.G., *The Criminal Body – Lombroso and the Anatomy of Deviance*, New York, London 2003; Horodeński R., Sadowska--Snarska C. (red.), *Rynek pracy w Polsce na progu XXI wieku. Aspekty makroekonomiczne i regionalne*, Warszawa 2003; *Human Genetic Information, Science, Law and Ethics*, Chichester 1990; Humphrey M., Humphrey H., *Families with a Difference. Varietes of Surrogate Parenthood*, London 1988; Hurwitz S., Christiansen K.O., *Criminology*, London 1983; Hutchings N., *The Violent Family. Victimization of Women, Children and Elders*, New York 1988; *Industrial Relations Development in Europe 2002*, Luxembourg 2003; Johnson B.R., Jang S.J., *Crime and Religion: Assessing the Role of the Faith Factor* [w:] R. Rosenfeld, K. Quinet, C. Garcia (red.), *Contemporary Issues in Criminological Theory and Research – The Role of Social Institutions*, Belmont, CA, 2012; Johnson D.W., Johnson F.P., *Joining Together. Group Theory and Group Skills*, Boston 2003; Kaiser G., *Kriminologie. Ein Lehrbuch*, Heidelberg 1988; Kaiser G., Kury H., Albrecht H.J. (red.), *Victims and Criminal Justice. Legal Protection, Restitution and Support*, Freiburg i. Br. 1991; Kamiński A.Z., Kamiński B., *Korupcja rządów. Państwa pokomunistyczne wobec globalizacji*, Warszawa 2004; Karjane H.M., *Revictimization* [w:] B.S. Fisher, S.P. Lab (red.), *Encyclopedia of Victimology and Crime Prevention*, Los Angeles, London, New Delhi i in. 2010; Karmen A., *Crime Victims, An Introduction to Victimology*, Belmont, CA, 1996; Karney J.E., *Człowiek i praca. Wybrane zagadnienia z psychologii i pedagogiki pracy*, Warszawa 1998; Katz R.S., *Building the foundation for a side-by-side explanatory model: A general theory of crime, the age-graded life course theory and attachment theory*, „Western Criminology Review" 1999, vol. 1; Katz R.S., *Explaining girls; and women's crime and desistance in the context of their victimization experiences: A developmental test of revised strain theory and the life course perspective*, „Violence against Women" 2000, vol. 6(6); Katz R.S., *Re-examining the integrative social capital theory of crime*, „Western Criminology Review" 2002, vol. 4; Keim K.D., *Stadt und Gewalt Problemstruktur – Fallstudien – Vorschläge*, Berlin 1981; Ken-Ichi O.I., Mukai H., *Empathy and aggression: Effects of self-disclosure and fearful appeal*, „The Journal of Social Psychology" 1993, vol. 133; Kennedy L.W., Sacco V.F., *Crime Victims in Context*, Los Angeles, CA, 1998; Kerbs J.J., Jolley J.M., *Inmate-on-lnmate Victimization Among Older Male Prisoners*, „Crime and Delinquency" 2007, vol. 53; Kilchling M., *Opferinteressen und Strafverfolgung*, Freiburg i. Br. 1995; Killias M., *International Crime Victimization Survey (ICVS)* [w:] B.S. Fisher, S.P. Lab (red.), *Encyclopedia of Victimology and Crime Prevention*, Los Angeles–London–New Delhi i in. 2010; Kirchhoff G.F., Friday P.C. (red.), *Victimology at the Transition From the 20th to the 21st Century*, Mönchengladbach 2000; Klein M.W. (red.), *Cross-National Research in Self Reported Crime and Delinquency*, Dordrecht 1989; Klocknaus R., Haberman-Morbey B., *Psychologie des Schulvandalismus*, Göttingen 1986; Komornicki T., *Przestrzenne zróżnicowanie międzynarodowych powiązań społeczno-gospodarczych w Polsce*, Warszawa 2003; Kozaczuk F. (red.), *Resocjalizacja instytucjonalna. Perspektywy i zagrożenia*, Rzeszów 2004; Koźmiński A., Piotrowski W. (red.), *Zarządzanie – teoria i praktyka*, Warszawa 1996; Kröber H.-L., Dölling D., Leygraf N., Sass H. (red.), *Handbuch der Forensischen Psychiatrie*, t. 3: *Psychiatrische Kriminalprognose und Kriminaltherapie*; t. 4: *Kriminologie und Forensische Psychiatrie*, Heidelberg 2006, 2009; Królikowska J., *Socjologia dobroczynności. Zarys problematyki biedy i pomocy na tle doświadczeń angielskich*, Warszawa 2004; Kuenzler J., *Medien und Gesellschaft. Die Medienkonzepte von Talcott Parsons, Jürgen Hebermas und Nuklas Luhmann*, Stuttgart 1989; Kury H. (red.), *Gesellschaftliche Umwälzung- Kriminalitätserfahrungen, Straff alligkeit und soziale Kontrolle*, Freiburg i. Br. 1992; Kury H., Lerchenmüller H. (red.), *Schule. Psychische Probleme und sozialabweichendes Verhalten,* Köln 1983; Langner D., *Alkohol am Arbeitsp latz. Ein Beispiel medizinischer Prävention im Industriebetrieb*, Konstanz 1989; Laub J.H., Sampson R.J., *A Theory of Persistent Offending and Desistance from Crime* [w:] F.T. Cullen, R. Agnew (red.), *Criminological Theory – Past to Present*, New York–Oxford 2011; Lee M.R., Blankston W.B., *Political structure, economic inequality and homicide: A cross-national analysis*, „Deviant Behavior" 1999, vol. 19; Lerchenmueller-Hilse H., *Kriminalität für Freizeit. Freizeitwünsche und ihre illegale Verwirklichung*, Erkrath 1990; Lopex G., Bornstein S., *Victimologie Clinique*, Paris 1995; Lurigio A.J., Skogan W.G., Davis R.C. (red.), *Victims of Crime. Problems, Policies and Programs*,

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Newbury Park 1990; Maas C.D., Fleming C.B., Herrenkohl T.I., Catalano R.F., *Childhood Predictors of Teen Dating Violence Victimization*, „Violence and Victims" 2010, vol. 25; Mattoo A., Carzaniga A. (red.), *Moving people to deliver services*, Washington, DC, 2003; Mawson A.R., *Transient Criminality. A Model of Stress-inducted Crime*, New York 1987; McCord J., *Family relationships, juvenile delinquency, and adult criminality*, „Criminology" 1991, vol. 23; McCord J., *Placing American urban violence in context* [w:] J. McCord (red.), *Violence and Childhood in the Inner City*, London 1997; Mclntyre J.K., Widom C.S., *Childhood Victimization and Crime Victimization*, Journal of Interpersonal Violence 2011, vol. 26; Mednick S.A., Christiansen K.O. (red.), *Biosocial Bases of Criminal Behavior*, New York 1983; Menard S., *Victimization, Repeated* [w:] R.A. Wright, J.M. Miller (red.), *Encyclopedia of Criminology*, New York–London 2005; Messerschmidt J.W., *Crime as Structured Action, Gender, Race, Class, and Crime in the Making*, Sage Publications, 1997; Miers D., *Compensation for Criminal Injuries*, London 1990; Miethe T.D., *Victim Precipitation* [w:] R.A. Wright, J.M. Miller (red.), *Encyclopedia of Criminology*, New York, London 2005; Mikołajczyk Z., *Techniki organizatorskie w rozwiązywaniu problemów zarządzania*, Warszawa 1994; Miyazawa K., Ohya M. (red.), *Victimology in Comparative Perspective*, Tokyo 1986; Moczuk E., *Postrzeganie bezpieczeństwa publicznego w środowisku lokalnym. Raport z badań sondażowych*, Rzeszów 2003; Moffitt T.E., *Neuropsychology, antisocial behavior, and neighborhood context* [w:] J. McCord (red.), *Violence and Childhood in the Inner City*, London 1997; Mojsiewicz C., *Świat, w którym żyjemy*, Poznań 2003; Moffitt T.E., Ross S., Raine A., *Crime and Biology* [w:] J.Q. Wilson, J. Petersilia (red.), *Crime and Public Policy*, Oxford, New York, Oackland i in. 2011; Moore, M.H., Petrie, C.V., Braga, A.A., McLaughtin, B.L. (red.), *Deadly Lessons. Understanding Lethal School Violence*, Washington, D.C., 2003; Napp-Peters A., *Eine Elternfamilie,* Weincheim 1980; Nass G. (red.), *Biologische Ursachen abnormen Verhaltens. Beiträge der Grundlagenforschung zu aktuellen Kriminalitätsproblemen*, Wiesbaden 1981; Newburn T., Rock P., *Urban Homelessness, Crime and Victimisation in England*, „International Review of Victimology" 2006, vol. 13; Nilsson A., Estrada F., *The Inequality of Victimization – Trends in Exposure to Crime among Rich and Poor*, „European Journal of Criminology" 2006, vol. 3; Noelle-Neumann E., *Spirala milczenia. Opinia publiczna – nasza skóra społeczna*, przekład J. Gilewicz, Poznań 2004; Novak M., *Character and Crime. An Inquiry into The Virtue of Nations*, Notre Dame (Ind.) 1986; Nowaczek K., *Polityka Unii Europejskiej wobec procesów imigracyjnych*, Toruń 2004; Oczkowski T., *Oszustwo jako przestępstwo majątkowe i gospodarcze*, Kraków 2004; Olweus D., Endresen I.M., *The importance of sex-of-stimulus object: Age trends and sex differences in empathic responsiveness*, „Social Development" 1998, vol. 7(3); Overbeek H. (red.), *The Political Economy of European Employment. European Integration and the Transnationalization of the (Un)Employment Question*, London–New York 2003; Parks S.E., Kim K.H., Day N.L., Garza M.A., Larkby C.A., *Lifetime Self-Reported Victimization Among Low-Income, Urban Women. The Relationship between Childhood Maltreatment and Adult Violent Victimization*, „Journal of Interpersonal Violence" 2011, vol. 26; Pasero U., *Familienkonflikte in der Migration. Eine rechtssoziologische Studie anhand von Gerichtsakten*, Wiesbaden 1990; Paulsen D.J., Robinson M.B., *Spatial Aspects of Crime*, Boston 2004; Philips L., Votey H.L., *The Economics of Crime Control*, Beverly Hills 1981; Phuong C., *Controlling Asylum Migration to the Enlarged EU*, Helsinki 2003; Pomykało W. (red.), *Encyklopedia pedagogiczna*, Warszawa 1996; Rafter N., *The Criminal Brain. Understanding Biological Theories of Crime*, New York–London 2008; Raine A., *The Psychopathology of Crime – Criminal Behavior as a Clinical Disorder*, San Diego–New York–Boston i in. 1993; Reemtsma J.P., *Das Recht des Opfers auf die Bestrafung des Täters – als Problem*, München 1999; Rennison C.M., *Victimization Surveys* [w:] B.S. Fisher, S.P. Lab (red.), *Encyclopedia of Victimology and Crime Prevention*, Los Angeles–London–New Delhi i in. 2010; Retzman E., *Familiare Interaktion und delinquentes Verhalten bei Kindern*, Köln–Berlin–Bonn–München 1986; Roche J., Tucker S. (red.), *Youth in Society, Contemporary Theory, Policy and Practice*, London 1997; Rock P., *Helping Crime Victims: The Home Office and the Rise of Victim Support in England and Wales*, Oxford 1990; Rock P., *Victimology*, Dartmouth, MA, 1994; Rokicka E., Starosta P. (red.), *Social Mobility and Exclusion*, Łódź 2004; Rössner D., *Dissoziale Persönlichkeit und Strafrecht* [w:] H. Schoch, J.-M. Jehle (red.), *Angewandte Kriminologie zwischen Freiheit und Sicherheit*, Mönchengladbach 2004; Rossner D., Wulf R., *Opferbezogene Strafrechtspfl ege*, Bonn 1984; Roth R.A., *Jugendarbeitslosigkeit und politische Kultur*, Passau 1989; Rowe D., *Biology and Crime: A Primer*, Los Angeles 2002; Rowe D.C., *Biometrical Genetic Models of Self-Reported Delinquent Behavior: A Twin Study*, „Behavior Genetics" 1987, vol. 13; Sabina C., Straus M.A., *Polyvictimization by Dating Partners and Mental Health Among U.S. College Students*, „Violence and Victims" 2008, vol. 23; Salter A.C., *Pokonywanie traumy. Jak zrozumieć i leczyć dorosłe ofiary wykorzystywania seksualnego w dzieciństwie*, przekład W. Sułecki, Poznań 2003; Schmidtchen G., *Moralische Erziehung und Kriminalität* [w:] R. Schaube (red.), *Kriminalitätsbekämpfung – eine Herausforderung für Staat und Gesellschaft*, Bonn 1984; Schmidt-Denter U., *Soziale Entwicklung*, München 1988; Schneider H.J., *Das Geschäft mit dem Verbrechen. Massenmedien und Kriminalität*, München 1980; Schonebeck H., *Unterstützen statt Erziehen*, München

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

1982; Schneider H.J., *Die gegenwärtige Situation des Verbrechensopfers – Fortschritte und Probleme der Viktimologie-Forschung*, ÖJZ 1999, vol. 54; Schneider H.J., *Schule* [w:] R. Sieverts, H.J. Schneider (red.), *Handwörterbuch der Kriminologie*, t. 3, Berlin 1975; Schneider U., *Körperliche Gewaltanwendung in der Familie*, Berlin 1987; Schreck C.J., *Correlates of Victimization* [w:] B.S. Fisher, S.P. Lab (red.), *Encyclopedia of Victimology and Crime Prevention*, Los Angeles–London–New Delhi i in. 2010; Schwindt H.D., Baumann J. i in. (red.), *Ursachen, Prävention und Kontrolle von Gewalt*, Berlin 1990; Sessar K., Kerner H.J. (red.), *Developments in Crime and Crime Control Research*, New York–Berlin 1991; Shah S.A., Roth L.H., *Biological and Psychophysiological Factors in Criminality* [w:] D. Glasier (red.), *Handbook of Criminology*, Chicago, IL,1974; Shapland J., Willmore J., Duff P., *Victims in the Criminal Justice System*, Aldershot 1985; Shinder D.L., *Cyberprzestępczość. Jak walczyć z łamaniem prawa w sieci. Przygotuj się do walki z cyberprzestępczością*, przekład J. Dobrzański, K. Masłowski, Gliwice 2004; Simon T.R., Kresnow M., Bossarte R.M., *Self-Reports of Violent Victimization among U.S. Adults*, „Violence and Victims" 2008, vol. 23; Skawińska M., *Społeczno-polityczna istota współczesnego terroryzmu*, Kielce 2004; Socha R., *Stany szczególnego zagrożenia państwa w polskim prawodawstwie*, Bielsko-Biała 2004; Stein-Hilbers M., *Kriminalität im Fernsehen*, Stuttgart 1977; Suzuki D.T., Knudston P., *Genetics. The Clash between the New Genetics and Human Values*, Cambridge, MA, 1989; Svilar M., Braun R., *Genetechnologie. Chance oder Bedrohung*, Bern 1989; Sykes J. (red.), *Designing Against Vandalism*, London 1979; Tokarski S., *Psychologia organizacji*, Gdańsk 1994; Turner H., Finkelhor D., Ormrod R., *Child Mental Health Problems as Risk Factors for Victimization*, „Child Maltreatment" 2010, vol. 15; Vogel F., Motulsky A.G., *Human Genetics. Problems and Approaches*, Berlin–Heidelberg–New York 1986; Wacker A., *Arbeitslosigkeit. Soziale und psychische Voraussetzungen und Folgen*, Frankfurt a. Main 1976; Walters G.D., White T.W., *Heredity and Crime: Bad Genes or Bad Research?*, „Criminology" 1989, vol. 27(3); Welsch B.C., Farrington D.P., *Lifestyle Theory* [w:] B.S. Fisher, S.P. Lab (red.), *Encyclopedia of Victimology and Crime Prevention*, Los Angeles–London–New Delhi i in., 2010; West D., Farrington D., *The Delinquent Way of Life. Third Report of the Cambridge Study in Delinquent Development*, London 1977; Widom C.S., Czaja S.J., Dutton M.A., *Childhood Victimization and Lifetime Revictimization*, „Child Abuse and Neglect" 2008, vol. 32; Wiktor S., Tutaj J., Kruk-Ołpiński M. (red.), *Socjologia prawa i przestępczości. Wybrane zagadnienia prawa gospodarczego*, Wałbrzych 2003; Wilhelm-Reiss M., *Psychische Veränderungen bei Jugendlichen ohne Arbeit*, Weinheim 1980; Wilson J.Q., Herrnestein R., *Crime and Human Nature*, New York 1985; Wódz K., Piątek K. (red.), *Socjologia i polityka społeczna a aktualne problemy pracy socjalnej. Dylematy teorii i praktyki społecznej*, Toruń 2004; Wojtan M., *Proces akcesji Polski do Unii Europejskiej w zakresie przepływu osób a doświadczenia Niemiec*, Wrocław 2004; Wright F., *Forensic Psychology and Psychiatry*, New York 1980; Yin P., *Victimization and The Aged*, Springfield 1985; Yochelson S., Samenow St., *Criminal Personality. A Profile for Change*, t. 1, New York 1976; Yodanis C.L., *Gender Inequality, Sexual Violence, and Fear in Europe* [w:] P. Nieuwbeerta (red.), *Crime Victimization in Comparative Perspective – Results from the International Crime Victims Survey, 1989–2000*, Den Haag 2002; Zagórski K., Strzeszewski M. (red.), *Polska, Europa, świat. Opinia publiczna w okresie integracji*, Warszawa 2005; Zalewski G., *Klimat społeczny instytucji resocjalizacyjnych a poziom psychotyzmu u wychowanków*, Białystok 2004.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Część szósta

KRYMINOLOGIA PENITENCJARNA

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział LXVIII

JOHN HOWARD JAKO PIONIER WSPÓŁCZESNEJ PENITENCJARYSTYKI

John Howard uważany jest powszechnie za czołowego przedstawiciela współczesnej myśli penitencjarnej[1]. Praca doc. dr hab. Edgara Hansena wypełnia dotkliwą lukę w naszym piśmiennictwie, dotyczącym historii problematyki penitencjarnej i znaczących dla tej historii osób[2]. „Ojciec nowoczesnego więziennictwa" John Howard przez swoją publikację nie tylko przedstawił ówczesny stan więziennictwa, lecz także śmiałymi poglądami wytyczył drogę dla realizacji nowych idei traktowania przestępców i funkcjonowania zakładów karnych[3].

Zainteresowanie więziennictwem nie pojawiło się u Howarda od razu. Zaciekawienie tematem wykazywał on właściwie dopiero w ostatnich 17 latach życia, warto jednak poznać trochę wcześniejszych szczegółów bibliograficznych przytaczanych przez Hansena[4], które pomogą lepiej zobrazować, jaką postacią był Howard i jaka była jego droga do zapisania się w historii penitencjarystyki. Howard urodził się prawdopodobnie w roku 1726, w rodzinie zamożnych kongregacjonalistów. Stracił matkę w wieku 5 lat, a ojca, kiedy miał lat 17. Jego ojciec, z zawodu kupiec, zostawił synowi w spadku spory majątek, co zapewniło mu dostatnie życie i swobodny dobór ścieżki życiowej. Początkowo kształcił się w kierunku handlu, jednak nie podjął kariery w tej dziedzinie. Zamiast tego zainteresował się naukami ścisłymi. Przez dłuższy czas obserwował zmiany pogody i temperatury w Cardington, a wyniki jego obserwacji opublikowano, dzięki czemu został mianowany członkiem Towarzystwa Królewskiego (Royal Society). Po kilku latach doświadczeń, udało mu się także wyhodować odmianę ziemniaka, którą z sukcesem zaczęto uprawiać na terenie Anglii i Walii. Warto zwrócić uwagę na fakt, że Howard był znany ze swojej filantropii i przez całe życie starał się nieść pomoc najbardziej potrzebującym. W odziedziczonym po rodzicach majątku, wybudował z wykorzystaniem własnych środków i projektu murowane domki wyposażone w bieżącą wodę, ogrzewanie i wentylację. Domki te miały służyć poprawie jakości życia zatrudnionych chłopów[5]. Howard dwukrotnie był żonaty, obie jednak żony zmarły po zaledwie kilku latach małżeństwa. Przedwczesna

[1] Por. np. J.C. Freeman, *Prisons past and future*, London 1978.

[2] E. Hansen, *John Howard a współczesna problematyka penitencjarna*, Warszawa 2002.

[3] J. Howard, *The state of the prisons in England and Wales, with preliminary observations, and an account of some foreign prisons and hospitals*, London 1792.

[4] E. Hansen, *John Howard*…, s. 28–41.

[5] E. Hansen, *John Howard*…, s. 32.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

śmierć przydarzyła się również synowi Howarda, który dodatkowo zmagał się z chorobą psychiczną. Doświadczenia życiowe Howarda przełożyły się na jego poglądy i dążenia do poprawy systemu więziennictwa.

Punktem przełomowym dla rozpoczęcia zainteresowania penitencjarystyką wydaje się moment, w którym Howard sam został pozbawiony wolności na kilka tygodni. Stało się to za sprawą pirackiego napadu na statek, którym podróżował do Portugalii w 1756 r., w celu pomocy ofiarom trzęsienia ziemi. Oprawcy pozbawili życia wielu pasażerów, a część przetransportowali do Francji, gdzie jeńcy zostali rozlokowani po różnych więzieniach. Przez kilka tygodni Howard doświadczył głodzenia i tortur, aż w końcu został wymieniony za francuskiego oficera przebywającego w niewoli angielskiej[6]. Po powrocie do ojczyzny podjął działania zmierzające do poprawy losu jeńców. W roku 1773, zdecydował się na objęcie funkcji Szeryfa Bedford[7]. Było to stanowisko prestiżowe i pozwalało na przyjrzenie się z bliska angielskim więzieniom. Ponieważ Howard pełnił funkcję honorowo (nie przyjmował zapłaty za swoją pracę), mógł pozwolić sobie na pewną swobodę działania i niezależność wobec przełożonych.

Howard po objęciu stanowiska szeryfa zaczął dokładnie przyglądać się działaniu więzień od środka, pracy strażników i innych pracowników, codziennemu funkcjonowaniu osadzonych i trudnościom, z jakimi musieli się oni mierzyć. Nie był to łatwy widok. Więźniowie często żyli w bardzo złych warunkach sanitarnych, narażeni na liczne niewygody i epidemie (zwłaszcza tyfusu i dżumy), które bardzo łatwo się rozprzestrzeniały. Czasem musieli oni także płacić za podstawowe dobra, takie jak dostęp do łóżka czy pościeli. Opłatom podlegało nawet samo wyjście z więzienia[8] (chodziło zarówno o koszty sądowe, jak i opłaty dla administracji więziennej), przez co część osób pozbawionych wolności nie mogło sobie pozwolić na powrót do życia w społeczeństwie, nawet jeśli oficjalnie ich kara powinna już się zakończyć. Często także współwięźniowie wymagali opłat od nowo przybyłych. Zakłady karne były często dzierżawione przez osoby prywatne, które zazwyczaj powierzały kierownictwo innej osobie. Kierownicy byli odpowiedzialni za funkcjonowanie zakładu i generowanie przychodów, dlatego często podnajmowali część przestrzeni sklepikarzom, a czasem sami też prowadzili wyszynki, co przekładało się na duże spożycie alkoholu w więzieniach. Na wysokich zyskach zależało im tym bardziej, że nie otrzymywali od dzierżawcy stałej wypłaty[9]. Codziennością więzienną było także stosowanie kar fizycznych, zakuwanie w kajdany czy nawet tortury. Wszystko to składało się na dalekie od humanitarnego podejście, jakie stosowano wobec osób pozbawionych wolności.

Oprócz swoich własnych spostrzeżeń, Howard starał się w swoich ocenach uwzględniać opinie samych więźniów. Często osobiście z nimi rozmawiał, oraz zalecał taki dialog inspektorom, którzy mieli sprawować pieczę nad danymi zakładami. O zaufaniu, jakie wzbudzał wśród więźniów, może świadczyć historia, w której Howard nawiązał z osadzonymi na tyle dobry kontakt, że udało mu się stłumić bunt. Po wysłuchaniu więźniów

[6] E. Hansen, *John Howard*…, s. 34

[7] Pełnił tę funkcję przez 17 lat, aż do swojej śmierci, E. Stockdale, *The Bedford Goal that John Howard knew*, „Bedfordshire Magazine" 1973.

[8] E. Stockdale, *John Howard and Bedford Prison* [w:] J.C. Freeman, *Prisons*…, s. 20.

[9] Warto w tym miejscu zauważyć, że za sprawą Howarda wszyscy pracownicy więzienia zaczęli otrzymywać stałe wynagrodzenie ze środków miejskich oraz wprowadzono specjalny dodatek dla pracowników konwojujących więźniów. Ustalono także stałą wysokość opłat sądowych i opłat zaświadczenia ze strony pracowników więzienia. E. Hansen, *John Howard*…, s. 38

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

i obietnicy przekazania ich postulatów władzom zakładu, osadzeni wrócili do swoich cel[10]. Howard ze swoich obserwacji prowadził liczne zapiski, które później zamieszczał w publikacjach[11]. Zainteresowanie tematem angielskich zakładów zamkniętych rozszerzyło się u niego na sytuację w innych miejscach świata (w tym także w Polsce). Na własny koszt przemierzył wiele kilometrów, odwiedzając więzienia w licznych krajach, głównie europejskich. Po swoich odwiedzinach często tworzył zalecenia dla danej placówki, i niekiedy odwiedzał te same miejsca kilkukrotnie w celu sprawdzenia, czy wskazówki są wprowadzane w życie.

Badacz, oprócz więzień, poddawał analizie także inne rodzaje placówek, np. tzw. bridwele, czyli zakłady, w których umieszczano włóczęgów i żebraków, nierobów i młodzież zagrożoną deprawacją[12]. Howard odwiedzał również lazarety[13] i szpitale. Interesowały go sposoby zapobiegania epidemiom, co mogło wynikać z jego częstej styczności z nimi w czasie odwiedzania zakładów karnych. Lazaretom miał okazję przyjrzeć się w kilku europejskich miastach portowych, w których kwarantanną obejmowano niektóre załogi przybyłych statków. O tym, które załogi należy poddać kwarantannie, decydowała specjalnie wyznaczona do tego komisja. Howard stworzył opracowanie poświęcone pracy lazaretów[14], w którym zamieścił swoje spostrzeżenia – między innymi skrytykował powszechnie obecną korupcję w systemie nadawania przez komisarzy przychylnych ocen, co zmniejszało skuteczność kwarantann.

W trakcie swoich licznych podróży, Howard odwiedził aż 34 szpitale w Anglii, innych krajach europejskich, Rosji i Azji. Na podstawie tych wizyt stworzył sugestie, które mogłyby zwiększać bezpieczeństwo zdrowotne zarówno pacjentów, jak i personelu medycznego. Jak podaje Hansen[15], Howard zalecał m.in.:

- lokowanie szpitali poza granicami miast i w pobliżu źródeł wody,
- wyposażenie szpitalnych łóżek we włosiane materace,
- ustanawianie personelowi medycznemu stałych dyżurów w szpitalach,
- zapewnianie pacjentom możliwości kąpieli,
- organizowanie ćwiczeń dla pacjentów na wolnym powietrzu.

Te wskazówki pokazują, że badacz dostrzegał wagę działań profilaktycznych i widział potrzebę powszechnego ich stosowania w różnych zakładach zamkniętych.

Nie można nazwać Howarda retorykiem, ale niewątpliwie był człowiekiem nauki. Wnioski opierał na systematycznej obserwacji i pomiarach, z których prowadził bardzo dokładne zapiski. Jako przykład jego skrupulatności można podać fakt, iż osobiście ważył dzienne racje chleba przyznawane osadzonym w odwiedzanych przez siebie więzieniach[16]. Jego dokładność i ilość zebranych danych pozwoliły na porównanie sytuacji dotyczącej więziennictwa i szpitali w różnych miejscach świata. Bardzo przyczynił się on do rozprze-

[10] Chodzi tu o bunt w więzieniu Savoy w Attyce. E. Gibson, *John Howard*, London 1901, s. 203–204.

[11] J. Howard, *The state of the prisons*…; kolejne wydania książki były uzupełniane o nowe spostrzeżenia autora z jego licznych podróży.

[12] E. Hansen, *John Howard*…, s. 43.

[13] Lazarety były rodzajem ośrodków tworzonych w portach, w których marynarze odbywali kwarantannę w celu zapobiegania epidemiom. Pierwsze takie placówki pojawiły się w Wenecji. W Anglii natomiast nie stosowano takich rozwiązań. E. Hansen, *John Howard*…, s. 52.

[14] J. Howard, *An account of the principal lazarettos in Europe with papers on plague and foreign prisons and hospitals and those in England and Wales*, London 1789.

[15] E. Hansen, *John Howard*…, s. 54.

[16] T. Vander Beken, *The Role of Prison in Europe: Travelling in the Footsteps of John Howard*, Palgrave Macmillan, 2016, s. VII.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

strzenienia informacji dotyczących stanu więzień zarówno w Anglii i Walii, jak i innych krajach Europy, w czasach, kiedy możliwości przekazu były bardzo ograniczone[17].

Idee Howarda były wdrażane życie także po jego śmierci. Warto zwrócić uwagę, na powstałą w Wielkiej Brytanii organizację upamiętniającą Howarda i kontynuującą jego dzieło. Howard League for Penal Reform jest organizacją non-profit powstałą w 1921 roku z połączenia Howard Association for Penal Reform, założonego w 1866 roku oraz League for Penal Reform, założonej w 1907 roku. W ramach swojej działalności przedstawia ona propozycje zmian w systemie penitencjarnym, kształtuje poglądy opinii publicznej na temat karania, środków karnych, skuteczności karania oraz humanitarnych metod wykonywania wyroków. Jej publikacje obejmują „Howard Journal of Penology" oraz monografie: H.J. Klare, *Changing Concepts in Crime and Its Treatment*; oraz L. Bloom-Cooper, *The Hanging Question-Essays on the Death Penalty*. Liga ma status organu konsultacyjnego ONZ[18]. Organizacja od czasów powstania angażuje się w poprawę sytuacji więźniów, często współpracując w tym celu z innymi podmiotami. Nie ogranicza się ona do działań jedynie w Anglii, a stara się również zabierać głos na forum międzynarodowym. Oprócz forsowania swoich poglądów, Liga zajmuje się także działalnością sprawozdawczą, przeprowadzając wizytacje w więzieniach i zbierając informacje z praktycznego funkcjonowania systemu penitencjarnego oraz ujawniając dane np. dotyczące nadużyć w placówkach[19].

Poglądy i publikacje Howarda, niewątpliwie przyczyniły się do zmian w więziennictwie. „Ojciec współczesnej penitencjarystyki" miał duży wpływ na rozwinięcie się bardziej humanistycznego podejścia do osób pozbawionych wolności, do przywrócenia im godności należnej istotom ludzkim. Część jego idei jest żywa do dziś i widoczna jest w obecnie funkcjonujących na arenie międzynarodowej zasadach. E. Hansen w swojej książce[20] dokonał porównania niektórych sugestii Howarda z wybranymi zaleceniami zawartymi w Regułach Minimalnych. Reguły Minimalne, a dokładniej Wzorcowe Reguły Minimum Postępowania z Więźniami, zostały utworzone 30 sierpnia 1955 r. przez Organizację Narodowców Zjednoczonych, na Pierwszym Kongresie ONZ w sprawie Zapobiegania Przestępczości i Postępowania z Przestępcami[21]. Reguły nie mają wiążącej mocy prawnej, ale stanowią rodzaj apelu moralno-politycznego[22] zalecającego stosowanie pewnych praktyk w rzeczywistości penitencjarnej.

Porównywane przez Hansena zagadnienia, to:

Rozdział populacji więźniów na określone grupy. Howard postulował wprowadzenie podziału więźniów ze względu na cechy takie jak płeć, wiek, rodzaj popełnionego przestępstwa, a nawet stan psychiczny. Sugerował on, aby osoby chorujące psychicznie

[17] E. Hansen, *John Howard…*

[18] B. Hołyst, *Comparative Criminology*, Lexington, Toronto 1983, s. 176.

[19] E. Hansen, *John Howard…*

[20] E.Hansen, *John Howard…*, s. 93–118.

[21] W 2015, ONZ, uwzględniając zmiany społeczne, polityczne, gospodarcze i prawne, jakie zaszły od 1955 r., zaproponowała uaktualnioną wersję reguł Minimalnych – Wzorcowe reguły minimalne Organizacji Narodów Zjednoczonych dotyczące postępowania z więźniami (Reguły Mandeli). K. Mrozek, *Reguły Nelsona Mandeli*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego" 2018, t. 48, s. 169–182. Warto wspomnieć, że utworzono także europejski odpowiednik Reguł Minimalnych – Europejskie Reguły Więzienne przyjęte przez Komitet Ministrów Rady Europy w dniu 11 stycznia 2006 roku. K. Chmielewski, M. Pająk, *Zasada humanitaryzmu w krajowych i międzynarodowych standardach prawa penitencjarnego*, „Przegląd Prawniczy Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza" 2015, t. 5, s. 55–68.

[22] D. Gajdus, B. Gronowska, *Europejskie Standardy Traktowania Więźniów*, Toruń 1998, s. 26.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

oddzielać od reszty osadzonych, aby nie narażali oni innych na swoje agresywne zachowania oraz aby móc poddawać ich odpowiedniemu leczeniu. Reguły minimalne zawierają podobne zalecenia, odpowiednio rozwinięte – uwzględniające więcej kategorii podziału. Przy podziale osadzonych powinno się uwzględniać m.in. płeć, wiek, rodzaj przestępstwa, przeszłość osadzonego czy stan zdrowia psychicznego.

Pomieszczenia więzienne. Według Howarda, więzienia powinny być odpowiednio zaprojektowane, tak, aby zapewnić stały dopływ świeżego powietrza i bieżącą wodę. Reguły Minimalne sugerowały zapewnienie więźniom osobnych pomieszczeń do spania lub umieszczania ich w pomieszczeniach zbiorczych, tylko jeżeli nadają się do przebywania w nich. Osadzeni powinni też mieć możliwość korzystania z odpowiednio wyposażonych i stale utrzymywanych w czystości pomieszczeń sanitarnych.

Higiena ciał, odzieży i pomieszczeń. Howard kładł szczególny nacisk na konieczność utrzymywania higieny. Zalecał przekazywanie więźniom mydła, ręczników, świeżej pościeli i czystej odzieży. Sugerował mycie rąk przed posiłkami oraz mycie się po pracy. Zalecał zapewnienie osadzonym dostępu do świeżego powietrza (wychodzenie na zewnątrz zakładu) i uprawianie gimnastyki. Reguły minimalne zwracają uwagę na zapewnienie więźniom dostępu do wody i przedmiotów umożliwiających im utrzymanie dobrego wyglądu. Bielizna, odzież i pościel powinny być utrzymywane w czystości, a ubiór noszony przez więźniów nie powinien ich piętnować. Wskazówki dotyczące możliwości zmiany pomieszczeń i ubioru świadczą o dbałości nie tylko o higienę fizyczną, lecz także psychiczną osadzonych.

Opieka lekarska nad więźniami. Howard postulował rozszerzenie opieki lekarskiej i zatrudnienie doświadczonego lekarza w każdym więzieniu. Chciał także, aby chorzy więźniowie oddzielani byli od reszty osób i otaczani troskliwą opieką. Uważał za obowiązek administracji więziennej utrzymywanie osadzonych w stanie co najmniej pozwalającym na pracę. Reguły również sugerują stałą obecność lekarza, który dodatkowo powinien posiadać wiedzę z zakresu psychiatrii. W więzieniach powinno się organizować oddziały psychiatryczne, zapewniać pomoc dentystyczną i otaczać należytą opieką kobiety w ciąży i połogu. Tym ostatnim powinno się zapewnić możliwość porodu w szpitalu lecznictwa ogólnego, a po urodzeniu umożliwić kontakt z dzieckiem w zorganizowanej w więzieniu izbie dziecka. Reguły zwracają też uwagę na konieczność badań lekarskich nowo przyjętego do zakładu osadzonego, oraz izolacji chorych na potencjalnie zakaźne choroby. Lekarze powinni też przeprowadzać regularne wizytacje w celu oceny, czy warunki panujące w placówce sprzyjają zachowaniu zdrowia oraz przekazywać swoje uwagi kierownikowi więzienia. Tego ostatniego powienien też lekarz zawiadamiać, gdyby któryś z więźniów przejawiał nietolerancję izolacji penitencjarnej. Zwrócono też uwagę na wprowadzanie do zakładów zajęć ruchowych, rozrywkowych i kulturalnych, służących zdrowiu zarówno fizycznemu, jak i psychicznemu.

Obecność duchownych i ich rola w więzieniu. Zarówno Howard, jak i Reguły dostrzegają potrzebę obecności duchownych w zakładach karnych. Reguły zwracają uwagę na występowanie z więzieniach przedstawicieli różnych wyznań i umożliwienia odbywania praktyk religijnych (jeżeli są ku temu możliwości).

Pracownicy więziennictwa. Howard podkreślał wagę i odpowiedzialność działań pracowników więziennictwa. Chciał, aby stanowiska te miały charakter cywilny, a nie wojskowy. Pracownicy powinni odznaczać się szlachetnością, odpowiednim usposobieniem, uczciwością i zdrowiem psychicznym. Powinno się też zaniechać praktyk pobierania opłat od więźniów przez pracowników więzień za dostęp do różnych zezwoleń. Oficer służby więziennej powinien też codziennie nadzorować pracę podwładnych i stan zakładu karnego.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Według Reguł Minimalnych, należy dążyć do podniesienia prestiżu stanowisk personelu więziennego. Przedstawiciele tych zawodów powinni nie tylko posiadać odpowiednie cechy, odznaczać się uczciwością, humanitaryzmem i odpowiednim poziomem inteligencji, ale też odbyć odpowiednie szkolenia przed objęciem funkcji oraz dokształcać się już w trakcie pracy. Kierownik więzienia powinien posiadać odpowiednie umiejętności i doświadczenie, być dyspozycyjny oraz nie podejmować innej pracy w trakcie pełnienia funkcji. Za istotne wskazano także zatrudnianie kobiet w więzieniach kobiecych oraz możliwość komunikowania się z więźniami w ich języku (samemu lub z pomocą tłumacza).

Praca i szkolenie zawodowe więźniów. Howard patrzył na pracę więźniów pod kątem ekonomicznym – więźniowie posiadający długi powinni być zatrudniani w pierwszej kolejności, aby mieć możliwość ich spłacenia. Nie widział konieczności wprowadzania powszechnego zatrudniania osadzonych ani przyuczania ich do zawodów, które mogliby pełnić po wyjściu na wolność. Reguły natomiast sugerują zatrudnianie wszystkich zdrowych więźniów, z możliwością wyboru przez nich rodzaju pracy. Powinno się także zapewnić chętnym możliwość kształcenia zawodowego. Więźniowie powinni też podlegać przepisom dotyczącym odszkodowań i ubezpieczeniu w razie wypadków w miejscu pracy.

Porządek, dyscyplina i bezpieczeństwo w więzieniu. Howard przewidywał karanie więźniów grzywną lub izolacją z ograniczeniem wyżywienia do chleba i wody. Za naruszenia porządku uznawał spory, ordynarne wyrażenia i zachowania, ucieczki, bunty i zamieszki. Wymienione kary miał wymierzać kierownik więzienia, a inne – sędzia nadzorujący więzienie. Także pracownicy mieli trzymać się zasad, a w razie ich naruszenia również powinni odbyć karę izolacji o chlebie i wodzie. Bezpieczeństwo miało zapewniać stawianie placówek w odpowiedniej odległości od domów mieszkalnych oraz ich projektowanie w sposób zapewniający swobodną cyrkulację powietrza. O różnych wydarzeniach miał na terenie zakładu zawiadamiać dzwon. Dodatkowo, pracownicy mieli być utrzymywani w stałej gotowości do pracy. Reguły minimalne kategorycznie sprzeciwiały się stosowaniu kar cielesnych, umieszczaniu w ciemnych celach i karom poniżającym. Zaznaczyły, że izolacja i ograniczanie racji żywnościowych mogą się odbywać tylko po konsultacji z lekarzem. Zakazały także stosowania kajdanek, łańcuchów czy kaftanów bezpieczeństwa. Pracownicy powinni odbyć specjalne szkolenia dotyczące skutecznych ingerencji w przypadkach przejawiania agresji przez więźniów. Poprzez swoje działania i nastawienie, pracownicy powinni zyskiwać szacunek osadzonych.

Inspekcja więzień. Zgodnie z założeniami Howarda, każdy zakład powinien mieć przydzielonego inspektora (ustanowionego z grona sędziów lub przez parlament). Powinna to być funkcja bezpłatna i honorowa. Powinien przeprowadzać on regularne wizytacje, dokładnie przyglądać się działaniu placówki, kontrolować utrzymywanie czystości, zaglądać do wszystkich pomieszczeń, słuchać skarg i korygować nieprawidłowości. Reguły minimalne także sugerowały regularne wizytacje, przeprowadzane przez wykwalifikowane do tego osoby, które powinny kontrolować, czy w placówce przestrzegane są obowiązujące przepisy prawa.

Hansen[23] zwraca także uwagę, że Howard największą wagę przykładał do funkcjonowania więzień, a Kongres, który opracował Reguły Minimalne za priorytet uznał postępowanie z osobami pozbawionymi wolności. Mimo tych różnic, efekt sugerowanych oddziaływań ma być ten sam – zapewnienie więźniom godnych warunków odbywania kary, dbanie o ich zdrowie fizyczne i psychiczne.

[23] E. Hansen, *John Howard*…, s. 114.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Powyższe porównanie jest bardzo dobrym przykładem tego, jak duże znaczenie miały działania i publikacje Howarda, i jak jego przekonania przełożyły się na praktyczne zmiany w więziennictwie. Mimo że nie jest to wprost zaznaczone przez twórców Reguł, wiele myśli Howarda zostało w nich wykorzystanych, często w niewiele zmienionej formie. Można więc powiedzieć, że Howard swoim myśleniem wyprzedził Reguły Minimalne o niemal dwa wieki.

John Howard ostatnie miesiące życia spędził w Rosji. Zmarł 20 stycznia 1790 r. w Chersoniu. Do końca swoich dni wykazywał się postawą pełną troski o bliźniego, niosąc pomoc ubogiej społeczności i udzielając porad lekarskich (mimo że lekarzem nie był). W społeczności rosyjskiej cieszył się on szczególnym szacunkiem i uznaniem zarówno za życia, jak i po śmierci. Zacząć tu można od szczególnych względów, jakimi darzyła go caryca Katarzyna, która niezwykle ułatwiła mu pracę i podróże po Rosji, nakazując wszystkim urzędnikom rosyjskim pomoc Howardowi i traktowanie jego poleceń jak jej własnych[24]. W jego kondukcie pogrzebowym wzięło udział aż 2 tysiące osób[25]. Na jego cześć wzniesiono 15-metrowy obelisk, a jego nazwiskiem nazwano dwie ulice, figuruje on także na tablicy honorowej z nazwiskami osób zasłużonych dla miasta Chersoń[26]. Na jego grobie umieszczono napis „Kimkolwiek jesteś przechodniu, stoisz przed grobem swego przyjaciela". Na prośbę zmarłego umieszczono też na nim zegar słoneczny, który miał wskazywać wędrowcom godzinę[27]. Howard nawet po śmierci chciał pozostać użyteczny. Przez całe życie starał się nieść pomoc bliźniemu, a 17 ostatnich lat poświęcił intensywnemu dążeniu do poprawy sytuacji tysięcy osadzonych – ludzi, którzy, zwłaszcza w czasach „przed Howardem" musieli mierzyć się z ogromnymi trudnościami. Na podstawie analizy współczesnych tendencji rozwojowych w penitencjarystyce, można stwierdzić, iż John Howard podłożył fundamenty pod nowe idee penitencjarystyki kryminologicznej

Tabela 68.1. Porównanie wybranych zagadnień Reguł Minimalnych z postulatami Johna Howarda

	Reguły Minimalne	Postulaty Howarda
Rozdział populacji więźniów na określone grupy	podział więźniów ze względu na płeć, wiek, rodzaj przestępstwa, przeszłość osadzonego czy stan zdrowia psychicznego;	podział więźniów ze względu na płeć, wiek, rodzaj przestępstwa i stan psychiczny
Pomieszczenia więzienne	zapewnienie osobnych pomieszczeń do spania lub pomieszczeń zbiorczych tylko dla więźniów, którzy nadają się do przebywania w nich; zapewnienie dostępu do pomieszczeń sanitarnych, stale utrzymywanych w czystości	zaprojektowanie pomieszczeń tak, aby zapewnić stałą cyrkulację powietrza i dostęp do bieżącej wody
Higiena ciała, odzieży i pomieszczeń	zapewnienie dostępu do bieżącej wody i środków higieny osobistej; dbanie o czystość bielizny, odzieży i pościeli; zapewnienie odzieży, która nie piętnuje osadzonego	przekazywanie więziom mydła, ręczników, czystej pościeli i odzieży; zachęcanie do mycia rąk przed jedzeniem i mycia się po pracy; zapewnienie dostępu do świeżego powietrza; zachęcanie do gimnastyki

[24] Н.Д. Ревенок, *Рицар добра и справедливости*, „Медицинская сестра" 1976/12.

[25] E. Wolfgang, *Conclusions* [w:] J.C. Freeman, *Prisons past and future*, London 1978, s. 227.

[26] E. Hansen, *John Howard…*, s. 57–58.

[27] E. Hansen, *John Howard…*, s. 61.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

	Reguły Minimalne	Postulaty Howarda
Opieka lekarska nad więźniami	zatrudnienie lekarza w każdym więzieniu (powinien on posiadać wiedzę psychiatryczną); badania każdego osadzonego po jego przybyciu do placówki; tworzenie oddziałów psychiatrycznych; zapewnienie opieki kobietom w ciąży i połogu i umożliwienie im kontaktu z dziećmi; dbanie o zdrowie psychiczne osadzonych; kontrole placówki dokonywane przez lekarza	zatrudnienie lekarza w każdym więzieniu; izolacja chorych i otaczanie ich opieką; utrzymywanie osadzonych w stanie co najmniej pozwalającym na pracę
Obecność duchownych i ich rola w więzieniu	umożliwienie więźniom odbywania praktyk religijnych; zapewnienie kontaktu z duchownymi różnych wyznań	umożliwienie więźniom kontaktu z duchownymi
Pracownicy więziennictwa	zwiększanie prestiżu zawodu; zatrudnianie osób o odpowiednich cechach oraz odpowiednio przeszkolonych; zatrudnianie kobiet w kobiecych więzieniach; komunikowanie się z więźniami w ich języku (w razie konieczności z pomocą tłumacza)	zatrudnianie kandydatów o odpowiednich cechach; zapobieganie pobieraniu opłat od więźniów przez personel
Praca i szkolenie zawodowe więźniów	zapewnienie różnych prac do wyboru dla wszystkich osadzonych; stworzenie warunków do nauki zawodów; ubezpieczenia i odszkodowania w razie wypadków w czasie pracy	możliwość zarobku dla zadłużonych osadzonych; brak konieczności zatrudniania wszystkich więźniów i przyuczania ich do zawodów
Porządek, dyscyplina i bezpieczeństwo w więzieniu	zakaz kar cielesnych, poniżających i umieszczania w ciemnych miejscach; izolacja i zmniejszanie racji żywności tylko za zgodą lekarza; zakaz stosowania kajdanek, łańcuchów i kaftanów bezpieczeństwa; szkolenie personelu na okoliczność radzenia sobie z agresywnym osadzonym; dążenie personelu do wzbudzania szacunku u więźniów	karanie grzywną lub izolacją i ograniczeniem racji żywnościowych (inne kary mógł wymierzać sędzia); kary także dla pracowników więzienia; odpowiednie projektowanie więzień i budowanie ich z dala od budynków mieszkalnych; stała gotowość personelu do działania
Inspekcja więzień	w każdym więzieniu powinno się przeprowadzać regularne inspekcje; inspektorzy powinni czuwać nad stosowaniem się do reguł prawa w danej placówce	każde więzienie powinno mieć przypisanego inspektora; inspektor powinien dokonywać regularnych i dokładnych kontroli oraz dążyć do usuwania nieprawidłowości

Źródło: opracowanie własne na podstawie: E. Hansen, *John Howard a współczesna problematyka penitencjarna*, Warszawa 2002, s. 96–113.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział LXIX

POPULACJA WIĘZIENNA

1. Populacja więźniów na świecie

Światowy raport (World Prison List, 12. wydanie) wskazuje, iż na świecie jest ponad 10,74 mln. więźniów w instytucjach penitencjarnych. Biorąc jednak pod uwagę, że dane dotyczące Korei Północnej, Chin, Erytrei i Somali nie są kompletne oraz że w zestawieniu nie uwzględniono policyjnych aresztów, można stwierdzić, iż ogólna populacja osadzonych wynosi ponad 11 milionów.

Tabela 69.1. Osadzeni w zakładach karnych (Afryka)

AFRYKA							
	Ogólna populacja więźniów	**Data**	**Ludność**	**Współczynnik na 100 tys. ludności**	**Rok**	**Informacja dot. trendu**	**Współczynnik**
Północna Afryka							
Algieria	**c. 60 000**	9.17	41,20 mln	**c. 146**	2000 2005 2010 2015	**33 992** **43 797** **58 000** **62 150**	**108** **131** **161** **155**
Egipt	**c. 106 000**	8.16	91,35 mln	**c. 116**	2001 2006 2011	**56587** **64 378** **c. 66 000**	**84** **87** **c. 83**
Libia	**6187**	4.14	6,24 mln	**99**	2004 2010	**9763** **13 242**	**178** **220**
Maroko	**82 512**	2.18	35,50 mln	**232**	2000 2005 2010 2015	**54 288** **50 933** **64 877** **74 039**	**187** **167** **201** **214**
Sudan	**c. 21 000**	7.17	40,57 mln	**c. 52**	2002 2009 2013	**12 809** **19 144** **19 101**	**44** **57** **52**
Tunezja	**20 755**	10.17	11,49 mln	**181**	2004 2009 2013	**c. 26 000** **26 319** **25 000**	**c. 261** **250** **226**

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

AFRYKA							
	Ogólna populacja więźniów	**Data**	**Ludność**	**Współczynnik na 100 tys. ludności**	**Rok**	**Informacja dot. trendu**	**Współ-czynnik**
Afryka Zachodnia							
Benin	**7890**	12.17	11,59 mln	**68**	2000 2006 2010 2014	**4961** **5834** **6908** **7067**	**71** **69** **73** **67**
Burkina Faso	**7670**	31.12.16	18,90 mln	**41**	2000 2005 2010 2014	**2204** **3315** **5198** **6827**	**19** **24** **33** **38**
Wyspy Zielonego Przylądka	**1542**	31.08.17	518 000	**298**	1999 2010 2013	**755** **1226** **1428**	**172** **251** **285**
Wybrzeże Kości Słoniowej	**16127**	12.17	24,58 mln	**66**	2002 2008 2015	**10 355** **11 143** **12 147**	**62** **61** **52**
Gambia	**1121**	11.14	1,93 mln	**58**	1999 2002 2009	**478** **450** **780**	**40** **34** **47**
Ghana	**15 063**	30.09.18	29,44 mln	**51**	2000 2005 2010 2015	**9507** **12 371** **13 507** **14 355**	**51** **58** **56** **53**
Gwinea (Rep. of)	**c. 3200**	02.17	12,85 mln	**c. 25**	2002 2008 2014	**3070** **2780** **c. 2500**	**34** **27** **c. 21**
Gwinea Bissau	**196***	18.02.17	1,92 mln	**10***	**niedostępne**		
Liberia	**2211**	26.07.17	4,73 mln	**47**	2007 2011 2015	**1022** **1601** **2203**	**29** **39** **49**
Mali	**5209**	.14	15,77 mln	**33**	2002 2009	**4040** **6700**	**38** **49**
Mauretania	**1920**	01.16	4,13 mln	**46**	2001 2005 2010 2014	**1413** **c. 815** **1700** **1768**	**50** **c. 26** **47** **44**
Niger	**10 383**	31.12.15	19,65 mln	**53**	2002 2006 2010	**c. 6000** **7381** **5337**	**c. 51** **53** **33**
Nigeria	**73 631**	16.07.18	199,27 mln	**37**	2000 2005 2010 2015	**44 450** **39 006** **46 586** **57 313**	**36** **28** **29** **32**
Senegal	**12 500**	03.18	16,39 mln	**76**	2000 2005 2010 2014	**4894** **6417** **7300** **8630**	**51** **59** **59** **58**
Sierra Leone	**4519**	11.09.18	7,75 mln	**58**	2004 2010 2015	**c. 1400** **2237** **3488**	**c. 26** **34** **48**

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

AFRYKA							
	Ogólna populacja więźniów	**Data**	**Ludność**	**Współczynnik na 100 tys. ludności**	**Rok**	**Informacja dot. trendu**	**Współ-czynnik**
Togo	**4859**	1.10.17	7,57 mln	**64**	2003 2010 2015	**3200** **4116** **4427**	**61** **65** **62**
Afryka Centralna							
Angola	**24 000**	04.16	25,70 mln	**93**	2001 2005 2009 2013	**4000** **c. 8300** **16 183** **21 634**	**26** **c. 46** **78** **92**
Kamerun	**29 341**	31.12.16	24,22 mln	**121**	2002 2005 2009 2013	**20 000** **22 734** **23 368** **25 914**	**119** **127** **115** **115**
Republika Środkowoafry-kańska	**764**	.15	4,80 mln	**16**	2005 2010	**c. 1000** **1320**	**c. 25** **c. 29**
Czad	**8000**	05.15	13,57 mln	**59**	2000 2005 2010	**2385** **3416** **4775**	**29** **34** **41**
Kongo (Republic of)	**c. 1240**	8.09.14	4,58 mln	**c. 27**	2005 2009	**1550** **2410**	**44** **60**
Demokratyczna Republika Konga	**c. 20 550**	.15	71,25 mln	**c. 29**	2004 2010	**c. 30 000** **c. 22 000**	**c. 58** **c. 35**
Gwinea Równikowa	**c. 500**	.15	799 000	**c. 63**	**niedostępne**		
Gabon	**3373**	31.12.15	1,77 mln	**191**	2006 2013	**c. 2750** **c. 3500**	**c. 195** **c. 210**
Wyspy Świętego Tomasza i Książęcia	**251**	10.17	214 000	**117**	2002 2006 2010 2014	**130** **160** **305** **201**	**90** **101** **171** **101**
Południowy Sudan	**6,504**	28.09.15	12.45m	**52**	2011	**c. 8,000**	**c. 77**
Afryka Wschodnia							
Burundi	**10 093**	10.17	12,05 mln	**84**	2001 2005 2010 2015	**9013** **7167** **9481** **8689**	**130** **90** **100** **77**
Komory	**191**	11.17	813 000	**23**	2009 2013	**c. 150** **206**	**c. 22** **28**
Dżibuti	**c. 600**	.16	913 000	**c. 66**	2000 2009 2013	**c. 200** **525** **550**	**c. 27** **64** **63**
Etiopia	**113 727**	2013–14	89,56 mln	**127**	2000 2005 2010	**62 597** **72 211** **104 467**	**94** **96** **124**
Kenia	**54 000**	09.18	49,95 mln	**108**	2000 2005 2010 2015	**40 010** **50 000** **49 757** **54 631**	**129** **141** **122** **119**

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

AFRYKA							
	Ogólna populacja więźniów	**Data**	**Ludność**	**Współczynnik na 100 tys. ludności**	**Rok**	**Informacja dot. trendu**	**Współ-czynnik**
Madagaskar	**20 954**	07.17	25,64 mln	**82**	1999 2005 2010 2015	**20 109** **20 294** **18 647** **20 595**	**131** **109** **89** **85**
Malawi	**14 795**	18.09.17	18,42 mln	**80**	2000 2005 2010 2015	**7728** **9656** **11 672** **12 129**	**69** **75** **78** **70**
Mauritius	**2499**	13.08.18	12,85 mln	**194**	2000 2005 2010 2015	**1635** **2547** **2449** **2072**	**137** **209** **196** **163**
Mozambik	**18 185**	31.12.17	29,94 mln	**61**	1999 2004 2010 2015	**8812** **c. 10 000** **15 303** **15 203**	**49** **c. 48** **62** **54**
Rwanda	**61 000****	08.17	13.,4 mln	**464****	2000 2005 2010 2015	**c. 115 000**** **c. 67 000**** **55 000**** **54 279****	**c. 1,369**** **c. 702**** **507**** **434****
Seszele	**423**	4.04.18	96 865	**437**	2000 2005 2010 2015	**c. 166** **162** **415** **752**	**c. 205** **196** **462** **805**
Tanzania	**31382**	12.15	54,24 mln	**58**	2000 2005 2011	**45 611** **46 416** **38 353**	**135** **118** **81**
Uganda	**54059**	10.17	41,99 mln	**129**	2000 2005 2010 2015	**c. 21 700** **26 126** **30 312** **45 092**	**c. 92** **93** **91** **115**
Zambia	**25 000**	05.17	17.,7 mln	**146**	2000 2005 2010 2015	**11 999** **14 207** **16 666** **18 560**	**116** **124** **128** **115**
Zimbabwe	**19 521**	10.5.17	16,27 mln	**120**	2000 2005 2010 2015	**20 567** **18 033** **13 361** **18 857**	**164** **138** **96** **122**
Majotta (France)	**308**	1.09.18	260 750	**118**	2003 2008 2013	**163** **198** **188**	**98** **103** **82**
Reunion (France)	**1148**	1.09.18	884 000	**130**	2001 2006 2011 2015	**1079** **962** **1078** **1046**	**144** **120** **129** **121**

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

AFRYKA							
	Ogólna populacja więźniów	**Data**	**Ludność**	**Współczynnik na 100 tys. ludności**	**Rok**	**Informacja dot. trendu**	**Współ-czynnik**
Południowa Afryka							
Botswana	**4343**	02.17	2,09 mln	**208**	2000 2005 2010 2015	**6742** **6259** **c. 5063** **4108**	**381** **333** **c. 256** **199**
Lesoto	**2073**	30.08.14	2,26 mln	**92**	2000 2005 2010	**2908** **2712** **2498**	**147** **130** **115**
Namibia	**c. 7400**	.16	2,51 mln	**c. 295**	2000 2004 2010	**4883** **4442** **4251**	**254** **218** **191**
Afryka Południowa	**158 111**	4.07.17	56,50 mln	**280**	2000 2005 2010 2015	**171 462** **187 394** **163 312** **159 241**	**394** **400** **328** **292**
Suazi	**3610**	03.15	1,28 mln	**282**	2000 2005 2011	**2745** **2667** **3764**	**257** **242** **311**

* Suma Gwinei Bissau dotyczy tylko trzech więzień. Dane dotyczące więźniów tymczasowo aresztowanych przez policję nie są dostępne.
** Populacja więzienna w Rwandzie nadal obejmuje wiele tysięcy zatrzymanych w związku z ludobójstwem z 1994 roku.
Dane nie są dostępne dla: Afryka Wschodnia: Erytrea, Somalia.
Źródło: World Prison List, 12 wydanie.

Tabela 69.2. Osadzeni w zakładach karnych (Ameryka)

AMERYKA							
	Ogólna populacja więźniów	**Data**	**Ludność**	**Współczynnik na 100 tys. ludności**	**Rok**	**Informacja dot. trendu**	**Współ-czynnik**
Północna Ameryka							
Kanada	**41 145**	2015–16	35,94 mln	**114**	2000 2005 2010	**35 533** **35 436** **39 916**	**115** **110** **117**
USA	**2 121 600**	31.12.16	323,90 mln	**655**	2000 2005 2010 2015	**1 937 482** **2 195 471** **2 270 142** **2 166 600**	**683** **739** **731** **672**
Bermudy (UK)	**209**	01.15	65 500	**319**	2000 2004 2010	**298** **364** **277**	**473** **569** **426**
Grenlandia (Denmark)	**126**	1.12.16	55 900	**225**	2000 2005 2010 2014	**88** **114** **171** **131**	**157** **200** **302** **234**
Centralna Ameryka							
Belize	**1297**	30.06.17	364 000	**356**	2000 2005 2010 2015	**765** **1234** **1420** **1443**	**320** **454** **460** **410**

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

AMERYKA							
	Ogólna populacja więźniów	**Data**	**Ludność**	**Współczynnik na 100 tys. ludności**	**Rok**	**Informacja dot. trendu**	**Współ-czynnik**
Kostaryka	**19 226**	1.10.17	5,14 mln	**374**	2000 2005 2010 2015	**7 575** **9 053** **12 110** **19 003**	**193** **210** **259** **380**
Salwador	**38 714**	13.08.18	6,41 mln	**604**	2000 2005 2010 2015	**7 754** **12 525** **24 662** **32 645**	**132** **207** **399** **516**
Gwatemala	**24 386**	26.09.18	17,33 mln	**141**	2000 2005 2010 2015	**6 974** **8 247** **11 148** **19 834**	**62** **65** **78** **121**
Honduras	**18 950**	21.08.17	8,77 mln	**216**	2000 2005 2010 2015	**11 500** **11 545** **11 846** **15 914**	**184** **166** **154** **188**
Meksyk	**204 422**	31.03.18	124,43 mln	**164**	2000 2005 2010 2015	**154 765** **205 821** **219 027** **247 488**	**156** **195** **194** **205**
Nikaragua	**17 196**	09.17	6,23 mln	**276**	2000 2005 2010 2014	**6 539** **6 382** **c. 6 500** **10 569**	**128** **117** **c. 113** **175**
Panama	**16 183**	28.03.18	4,15 mln	**390**	2000 2005 2010 2015	**8 652** **11 571** **12 293** **16 485**	**283** **344** **336** **414**
Karaiby							
Antigua i Barbuda	**305**	17.06.18	95 000	**321**	2000 2005 2010 2015	**c. 170** **194** **295** **370**	**c. 218** **234** **339** **401**
Bahamy	**1746**	12.17	399 000	**438**	2000 2005 2010 2014	**c. 1 400** **1 500** **1 322** **1 396**	**c. 470** **453** **367** **363**
Barbados	**874**	03.18	291 500	**300**	2000 2005 2010 2015	**1 411** **997** **910** **924**	**527** **365** **324** **322**
Kuba	**57 337**	05.12	11,25 mln	**510**	2003 2006	**c. 55 000** **c. 60 000**	**c. 487** **c. 531**
Dominika	**211**	07.16	73 000	**289**	1999 2005 2010	**298** **282** **295**	**426** **397** **415**
Republika Dominikany	**26 286**	31.08.18	11,03 mln	**238**	2000 2005 2010 2015	**14 995** **12 495** **20 743** **24 617**	**173** **133** **208** **232**

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

AMERYKA							
	Ogólna populacja więźniów	**Data**	**Ludność**	**Współczynnik na 100 tys. ludności**	**Rok**	**Informacja dot. trendu**	**Współ-czynnik**
Grenada	**465**	09.16	107 000	**435**	2002 2006 2010 2014	**297** **334** **432** **484**	**291** **324** **411** **457**
Haiti	**10 512**	19.05.17	10,97 mln	**96**	2000 2005 2010 2015	**4219** **3670** **5331** **11 046**	**49** **39** **53** **102**
Jamajka	**3866**	23.11.16	2,81 mln	**138**	2003 2007 2011 2015	**4744** **4709** **4457** **3860**	**178** **174** **161** **138**
St Kitts i Nevis	**220**	06.17	56 000	**393**	1999 2005 2010 2014	**135** **209** **256** **334**	**300** **422** **488** **607**
Św. Łucja	**527**	08.17	188 000	**280**	1999 2005 2010 2015	**373** **503** **526** **628**	**241** **303** **296** **339**
St Vincent i Grenadyny	**469**	20.09.18	110 000	**426**	1999 2005 2010 2014	**405** **364** **413** **412**	**375** **334** **379** **378**
Trinidad i Tobago	**3667**	9.12.15	1,36 mln	**270**	2000 2005 2010	**4633** **3683** **3766**	**365** **283** **283**
Anguilla (UK)	**55**	30.08.18	15 000	**367**	2004 2007 2010 2015	**41** **56** **58** **46**	**342** **431** **414** **307**
Aruba (Neth)	**170**	23.10.14	103 000	**165**	2005 2011	**231** **246**	**232** **241**
Kajmany (UK)	**253**	20.06.18	64 400	**393**	2000 2005 2010 2015	**227** **190** **212** **190**	**565** **393** **382** **320**
Curacao (Neth)	**377**	7.12.16	159 800	**236**	1999 2006 2010 2014	**434** **578** **541** **348**	**306** **412** **365** **221**
Gwadelupa (France)	**970**	1.09.18	449000	**216**	2001 2006 2011 2015	**628** **718** **784** **907**	**147** **162** **174** **202**
Martynika (France)	**814**	1.09.18	385 000	**211**	2001 2006 2011 2015	**608** **649** **885** **940**	**156** **163** **225** **244**

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

AMERYKA							
	Ogólna populacja więźniów	**Data**	**Ludność**	**Współczynnik na 100 tys. ludności**	**Rok**	**Informacja dot. trendu**	**Współ-czynnik**
Portoryko (USA)	**10 475**	07.17	3,35 mln	**313**	2000 2005 2010 2015	**14 691** **14 263** **10 878** **12 074**	**384** **364** **294** **349**
Sint Maarten (Neth)	**62**	07.18	40 550	**153**	2002 2006 2011 2014	**129** **141** **138** **161**	**396** **362** **319** **347**
Virgin Is. (UK)	**134**	11.14	28 500	**470**	1999 2005 2010	**43** **105** **117**	**215** **457** **433**
Virgin Is. (USA)	**577**	03.13	106 700	**542**	2000 2005 2010	**518** **596** **577**	**475** **554** **544**
Ameryka Południowa							
Argentyna	**81 975**	31.12.16	44,06 mln	**186**	1999 2005 2010 2015	**38 604** **63 357** **65 095** **75 769**	**105** **161** **157** **174**
Boliwia	**17 946**	04.18	11,53 mln	**156**	2000 2005 2010 2015	**8 151** **6 793** **9 406** **13 672**	**95** **72** **92** **123**
Brazylia	**690 722**	09.18	213,27 mln	**324**	2000 2005 2010 2015	**232 755** **361 402** **496 251** **698 618**	**132** **191** **249** **335**
Chile	**42 683**	31.08.18	18,30 mln	**233**	2000 2005 2010 2015	**33 050** **37 033** **54 628** **42 954**	**215** **228** **320** **240**
Kolumbia	**118 708**	31.08.18	49,53 mln	**240**	2000 2005 2010 2015	**51 518** **66 829** **84 444** **120 444**	**128** **154** **183** **249**
Ekwador	**37 497**	28.03.18	16,89 mln	**222**	2000 2005 2010 2014	**8 029** **11 971** **11 800** **25 902**	**64** **87** **79** **162**
Gujana	**2200**	08.18	778 500	**283**	2001 2005 2010 2015	**1 507** **1 524** **2 160** **1 944**	**205** **204** **286** **253**
Paragwaj	**13 607**	10.17	6,84 mln	**199**	2000 2005 2010 2015	**3 219** **6 282** **6 197** **12 741**	**60** **108** **99** **191**

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

AMERYKA							
	Ogólna populacja więźniów	**Data**	**Ludność**	**Współczynnik na 100 tys. ludności**	**Rok**	**Informacja dot. trendu**	**Współ-czynnik**
Peru	**87 995**	30.06.18	32,55 mln	**270**	2000 2005 2010 2015	**27 734** **33 010** **45 464** **75 003**	**107** **119** **155** **239**
Surinam	**c. 1000**	11.14	547 000	**c. 183**	2000 2005 2009	**786** **820** **915**	**168** **164** **175**
Urugwaj	**11 078**	31.08.17	3,45 mln	**321**	2000 2005 2010 2015	**4469** **6211** **8700** **9996**	**135** **187** **257** **291**
Wenezuela	**57 096**	.17	32,16 mln	**178**	2000 2005 2010 2015	**14 196** **19 853** **40 825** **49 664**	**58** **74** **140** **159**
Gujana (Fr)	**726**	1.09.18	291 000	**249**	2001 2005 2010 2015	**423** **600** **715** **701**	**247** **293** **306** **259**

Źródło: World Prison List, 12 wydanie.

Tabela 69.3. Osadzeni w zakładach karnych (Azja)

AZJA							
	Ogólna populacja więźniów	**Data**	**Ludność**	**Współczynnik na 100 tys. ludności**	**Rok**	**Informacja dot. trendu**	**Współ-czynnik**
Zachodnia Azja							
Bahrajn	**3485**	.17	1,49 mln	**234**	2003 2010 2015	**437** **1100** **c. 3795**	**57** **89** **c. 281**
Irak	**45 000**	mid-15	35,77 mln	**126**	2004 2007 2010	**c. 7000** **26 472** **39 130**	**c. 26** **91** **125**
Izrael	**19325**	19.10.17	8,18 mln	**236**	2000 2005 2010 2015	**9421** **16 059** **20 164** **21 072**	**158** **240** **270** **265**
Jordan	**15 700**	03.18	7,95 mln	**197**	2001 2005 2010 2015	**5621** **6378** **8434** **11 489**	**115** **120** **129** **150**
Kuwejt	**6000**	03.18	3,82 mln	**157**	2000 2005 2010 2015	**c. 3100** **c. 3500** **4179** **c. 4000**	**c. 162** **c. 152** **140** **c. 112**

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

AZJA							
	Ogólna populacja więźniów	**Data**	**Ludność**	**Współczynnik na 100 tys. ludności**	**Rok**	**Informacja dot. trendu**	**Współczynnik**
Liban	**6330**	08.17	5,03 mln	**126**	2000 2005 2010 2015	**4917** **6921** **5060** **6502**	**154** **173** **117** **128**
Oman	**1300**	.13	3,63 mln	**36**	2000 2002	**2020** **1403**	**92** **61**
Katar	**c. 1150**	.13	2,17 mln	**c. 53**	2000 2004 2008	**570** **465** **551**	**96** **60** **38**
Arabia Saudyjska	**61 000**	06.17	30,92 mln	**197**	2000 2002 2009 2013	**23 720** **28 612** **44 600** **47 000**	**116** **131** **165** **161**
Syria	**10 599**	.04	17,68 mln	**60**	2003	**11 829**	**68**
Zjednoczone Emiraty Arabskie	**9826**	.14	9,45 mln	**104**	2001 2006 2012	**c. 11 000** **11 193** **9824**	**c. 351** **229** **107**
Jemen	**c. 14 000**	07.13	26,23 mln	**c. 53**	2003 2006 2010	**16 252** **10 415** **12 409**	**84** **49** **52**
Azja Centralna							
Kazachstan	**33 989**	20.06.18	18,25 mln	**186**	2000 2005 2010 2015	**78 029** **52 608** **63 643** **47 939**	**520** **342** **393** **274**
Kirgistan	**10 574**	31.01.18	6,18 mln	**171**	2000 2005 2010 2015	**20 000** **16 662** **9923** **9581**	**402** **327** **183** **163**
Pakistan	**9317**	12.10	7,70 mln	**121**	2001 2006	**c. 11 000** **10 804**	**c. 175** **157**
Turkmenistan	**30 452**	09.17	5,52 mln	**552**	2000 2005 2010 2013	**c. 22 000** **13 462** **c. 26 500** **30 568**	**c. 488** **283** **c. 522** **583**
Uzbekistan	**c. 43 900**	.14	29,33 mln	**c. 150**	2000 2003 2009	**63 900** **48 000** **c. 42 000**	**257** **188** **c. 153**
Southern Asia							
Afganistan	**30 000**	04.17	34,00 mln	**88**	2004 2007 2010 2015	**5262** **10 590** **18 283** **27 527**	**22** **41** **65** **85**
Bangladesz	**88 424**	13.08.18	166,97 mln	**53**	2000 2005 2010 2015	**62 669** **74 766** **69 650** **69 719**	**47** **52** **46** **43**
Bhutan	**1119**	12.14	772 000	**145**	2011	**1001**	**137**

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

AZJA							
	Ogólna populacja więźniów	**Data**	**Ludność**	**Współczynnik na 100 tys. ludności**	**Rok**	**Informacja dot. trendu**	**Współ-czynnik**
Indie	**419 623**	31.12.15	1,289.7 mln	**33**	2000 2005 2010	**272 079** **358 368** **368 998**	**26** **32** **30**
Iran	**230 000**	06.17	80.91 mln	**284**	2001 2005 2010 2014	**158 000** **134 384** **204 365** **225 624**	**237** **192** **275** **287**
Malediwy	**1852**	09.17	371,000	**499**	2000 2005 2010 2015	**2166** **983** **830** **1513**	**793** **330** **255** **421**
Nepal	**18 881**	06.17	29.16 mln	**65**	2000 2005 2010 2015	**6000** **7135** **10 739** **17 486**	**25** **28** **40** **61**
Pakistan	**83 718**	.18	196.51 mln	**43**	2000 2005 2010 2015	**78 938** **89 370** **75 586** **80 169**	**56** **57** **43** **43**
Sri Lanka	**20 598**	12.17	21.99 mln	**94**	2000 2005 2010 2015	**16 412** **22 114** **26 984** **17 996**	**87** **111** **130** **83**
Azja Południowo-Wschodnia							
Brunei Darussalam	**565**	mid-15	423,000	**134**	2000 2005 2010	**333** **492** **379**	**101** **136** **96**
Kambodża	**28 414**	15.12.17	16.19 mln	**176**	2000 2005 2010 2015	**5502** **8160** **14 043** **17 522**	**45** **61** **97** **111**
Indonezja	**248 765**	24.08.18	266.77 mln	**93**	2000 2005 2010 2015	**53 399** **97 671** **117 863** **176 754**	**26** **44** **49** **68**
Laos	**8201**	.16	6.88 mln	**119**	2004	**4020**	**70**
Malezja	**55 413**	09.17	31.27 mln	**177**	2000 2005 2010 2015	**27 358** **35 644** **38 387** **51 184**	**116** **138** **137** **169**
Myanmar	**79 668**	.17	54.84 mln	**145**	2001 2004 2009 2013	**31 648** **c. 60 000** **60 053** **c. 60 000**	**64** **c. 120** **117** **c. 113**
Filipiny	**188 278**	31.05.18	105.21 mln	**179**	2000 2005 2010 2015	**79 299** **90 492** **95 390** **135 752**	**102** **105** **103** **135**

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

AZJA							
	Ogólna populacja więźniów	**Data**	**Ludność**	**Współczynnik na 100 tys. ludności**	**Rok**	**Informacja dot. trendu**	**Współ-czynnik**
Singapur	**11 691**	31.12.17	5,83 mln	**201**	2000 2005 2010 2015	**13 791** **13 644** **12 852** **12 394**	**352** **299** **250** **219**
Tajlandia	**364 288**	1.09.18	69,20 mln	**526**	2000 2005 2010 2015	**223 406** **162 293** **210 855** **310 399**	**354** **248** **313** **452**
Timor Wschodni	**659**	04.17	1,29 mln	**51**	2003 2009 2013	**c. 320** **223** **429**	**c. 35** **21** **36**
Wietnam	**130 002**	10.17	95,17 mln	**137**	2005 2010 2015	**88 414** **108 557** **136 245**	**104** **122** **146**
Azja Wschodnia							
Chiny	**1 649 804***	mid-15	1397,0 mln	**118***	2000 2005 2010	**1 427 407*** **1 565 771*** **1 656 773***	**111*** **118*** **121***
Japonia	**51 805**	31.07.18	126,52 mln	**41**	2000 2005 2010 2015	**61 242** **79 052** **72 975** **58 497**	**48** **62** **57** **46**
Korea (Republic of)	**55 198**	31.12.17	50,80 mln	**109**	2000 2005 2010 2015	**62 959** **52 403** **47 471** **53 892**	**136** **110** **97** **107**
Mongolia	**3099**	mid-17	3,05 mln	**102**	2001 2005 2010 2015	**6656** **6998** **7044** **5471**	**275** **277** **260** **184**
Tajwan	**62 634**	31.07.18	23,65 mln	**265**	2000 2005 2010 2015	**56 676** **60 122** **65 311** **62 899**	**254** **264** **282** **268**
Hong Kong (Chiny)	**8306**	30.06.18	7,43 mln	**112**	2000 2005 2010 2015	**12 017** **11 311** **9988** **8438**	**180** **165** **142** **115**
Makau (Chiny)	**1371**	30.06.18	657 800	**208**	2000 2005 2010 2015	**847** **897** **929** **1280**	**196** **185** **172** **198**

* Dane dotyczące Chin dotyczą wyłącznie skazanych więźniów. Dane dotyczące tymczasowego aresztowania i innych form zatrzymania nie są dostępne; w 2009 r. odbyło się w ten sposób ponad 650 000 osób (Najwyższa Prokuratura Ludowa).
Dane nie są dostępne dla: Azja Wschodnia: Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna
Źródło: World Prison List, 12 wydanie.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Tabela 69.4. Osadzeni w zakładach karnych (Europa)

EUROPA							
	Ogólna populacja więźniów	**Data**	**Ludność**	**Współczynnik na 100 tys. ludności**	**Rok**	**Informacja dot. trendu**	**Współ-czynnik**
Norwegia	**3373**	5.09.18	5,32 mln	**63**	2000 2005 2010 2015	**2548** **3124** **3624** **3746**	**57** **68** **74** **72**
Szwecja	**5979**	1.10.17	10,09 mln	**59**	2000 2005 2010 2015	**5326** **7008** **6902** **5920**	**60** **78** **74** **60**
Wielka Brytania: Anglia i Walia	**83 014**	28.09.18	59,20 mln	**140**	2000 2005 2010 2015	**64 602** **75 979** **84 725** **85 626**	**124** **142** **153** **148**
UK: Irlandia Północna	**1435**	28.09.18	1,88 mln	**76**	2000 2005 2010 2015	**1068** **1301** **1465** **1661**	**64** **76** **81** **90**
UK: Szkocja	**7771**	28.09.18	5,45 mln	**143**	2000 2005 2010 2015	**5869** **6792** **7806** **7744**	**116** **133** **150** **144**
Wyspy Owcze (Dania)	**6**	.17	50 225	**12**	2000 2005 2010 2015	**9** **10** **10** **10**	**20** **20** **20** **19**
Guernsey (UK)	**109**	28.09.18	65 900	**165**	2000 2005 2010 2015	**59** **105** **75** **91**	**94** **164** **114** **139**
Wyspa Man (UK)	**106**	31.08.18	85 000	**125**	2000 2005 2010 2015	**54** **60** **97** **78**	**70** **75** **115** **93**
Jersey (UK)	**130**	28.09.18	106 500	**122**	2000 2005 2010 2015	**130** **172** **177** **151**	**150** **190** **183** **148**
Europa Południowa							
Albania	**5407**	08.18	2,87 mln	**188**	2001 2005 2010 2015	**3053** **4356** **4750** **5934**	**99** **139** **148** **205**
Andora	**52**	5.03.18	75 100	**69**	2001 2006 2010 2015	**48** **30** **61** **52**	**72** **37** **78** **67**
Bośnia i Hercegowina – Federacja	**1722**	31.12.14	2,35 mln	**73**	2000 2005 2010	**1041** **1435** **1714**	**45** **62** **75**

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

EUROPA							
	Ogólna populacja więźniów	**Data**	**Ludność**	**Współczynnik na 100 tys. ludności**	**Rok**	**Informacja dot. trendu**	**Współ-czynnik**
Bośnia i Hercegowina – Republika Serbska	**863**	31.12.17	1,30 mln	**66**	2001 2005 2010 2015	**849** **955** **1046** **877**	**61** **68** **75** **67**
Chorwacja	**3190**	1.01.18	4,11 mln	**78**	2000 2005 2010 2015	**2027** **3022** **4891** **3763**	**45** **68** **110** **89**
Cypr *	**710**	1.09.16	852 600	**83**	2000 2005 2010	**312** **536** **900**	**45** **70** **108**
Grecja	**10 409**	17.09.18	10,72 mln	**97**	2000 2005 2010 2015	**7625** **8722** **11 364** **11 798**	**70** **79** **102** **109**
Włochy	**59 135**	31.08.18	60,41 mln	**98**	2000 2005 2010 2015	**53 165** **59 523** **67 961** **52 164**	**93** **101** **112** **86**
Kosowo	**1648**	31.12.16	1,74 mln	**95**	2000 2005 2010 2015	**227** **1199** **1333** **1478**	**11** **58** **61** **84**
Macedonia (FYROM)	**2931**	1.01.18	2,08 mln	**141**	2000 2005 2010 2015	**1178** **1844** **2516** **3498**	**59** **90** **122** **169**
Malta	**588**	31.10.17	442 440	**133**	2001 2005 2010 2015	**257** **294** **583** **569**	**65** **73** **141** **131**
Montenegro	**1123**	31.12.16	622 400	**180**	2000 2005 2010 2015	**664** **812** **1457** **1131**	**110** **132** **235** **182**
Portugalia	**13 065**	15.09.18	10,28 mln	**127**	2000 2005 2010 2015	**12 944** **12 889** **11 613** **14 224**	**126** **123** **110** **138**
San Marino*	**3**	1.01.18	33 400	**–**	1999 2005 2010 2015	**2** **1** **0** **2**	**–** **–** **–** **–**
Serbia	**10 807**	1.01.18	7,00 mln	**154**	2000 2005 2010 2015	**6160** **8078** **11 211** **10 067**	**82** **109** **155** **142**

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

EUROPA							
	Ogólna populacja więźniów	**Data**	**Ludność**	**Współczynnik na 100 tys. ludności**	**Rok**	**Informacja dot. trendu**	**Współ-czynnik**
Słowenia	**1 333**	1.09.18	2,07 mln	**64**	2000 2005 2010 2015	**1148** **1159** **1304** **1392**	**58** **58** **64** **68**
Hiszpania	**59 087**	21.09.18	46,76 mln	**126**	2000 2005 2010 2015	**45 309** **60 707** **76 701** **65 472**	**113** **139** **165** **141**
Gibraltar (UK)	**56**	12.12.16	33 950	**165**	2000 2005 2010	**18** **27** **53**	**67** **94** **180**
Europa Zachodnia							
Austria	**8692**	1.09.18	8,86 mln	**98**	2000 2005 2010 2015	**6862** **8869** **8597** **8743**	**86** **108** **102** **101**
Belgia	**10 073**	18.09.18	11,46 mln	**88**	2000 2005 2010 2015	**8688** **9375** **10 561** **11 891**	**85** **90** **97** **106**
Francja *	**65 084**	1.09.18	65,14 mln	**100**	2000 2005 2010 2015	**48 049** **55 302** **61 430** **61 714**	**82** **91** **98** **96**
Niemcy	**62 194**	31.03.18	82,93 mln	**75**	2000 2005 2010 2015	**70 252** **78 664** **69 385** **61 737**	**85** **95** **85** **76**
Liechtenstein*	**10**	1.01.16	37 600	**27**	1999 2005 2010	**24** **10** **14**	**74** **29** **39**
Luksemburg	**650**	1.09.18	609 500	**107**	2000 2005 2010 2015	**394** **693** **690** **668**	**90** **149** **136** **117**
Monako*	**29**	1.01.18	38 300	**76**	2000 2005 2010 2015	**18** **26** **12** **28**	**51** **74** **34** **74**
Niderlandy	**10 464**	30.09.17	17,11 mln	**61**	2000 2005 2010 2015	**13 847** **21 826** **15 235** **10 274**	**87** **134** **92** **61**
Szwajcaria	**6863**	6.09.17	8,48 mln	**81**	2000 2005 2010 2015	**5760** **6137** **6181** **6884**	**80** **82** **79** **83**

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

EUROPA							
	Ogólna populacja więźniów	**Data**	**Ludność**	**Współczynnik na 100 tys. ludności**	**Rok**	**Informacja dot. trendu**	**Współ-czynnik**
Europa Środkowo-Wschodnia							
Białoruś	**34 600**	1.10.16	9,50 mln	**364**	2000	**56 590**	**566**
					2005	**41 538**	**426**
					2010	**39 627**	**418**
					2014	**29 776**	**314**
Bułgaria	**9028**	10.14	7,21 mln	**125**	2000	**10 147**	**124**
					2005	**10 871**	**140**
					2010	**9896**	**131**
Republika Czeska	**21 806**	24.09.18	10,63 mln	**205**	2000	**21 538**	**210**
					2005	**18 937**	**185**
					2010	**21 900**	**209**
					2015	**20 866**	**198**
Węgry	**16 947**	1.09.18	9,77 mln	**173**	2000	**15 539**	**152**
					2005	**15 720**	**156**
					2010	**16 328**	**163**
					2015	**17 449**	**178**
Mołdawia*	**7510**	1.04.18	3,55 mln	**212**	2000	**9449**	**260**
					2005	**9377**	**260**
					2010	**6535**	**183**
					2015	**7317**	**206**
Polska	**73 524**	31.08.18	37,98 mln	**194**	2000	**70 544**	**184**
					2005	**82 955**	**217**
					2010	**80 728**	**210**
					2015	**70 836**	**186**
Rumunia	**21 527**	28.09.18	19,43 mln	**111**	2000	**48 267**	**215**
					2005	**36 700**	**173**
					2010	**28 244**	**140**
					2015	**28 334**	**143**
Słowacja	**10 415**	1.08.18	5,45 mln	**191**	2000	**6941**	**129**
					2005	**8897**	**165**
					2010	**10 031**	**186**
					2015	**9913**	**183**
Ukraina*	**56 246**	1.09.18	35,9 mln	**c. 157**	2000	**218 800**	**443**
					2005	**188 465**	**400**
					2010	**147 716**	**323**
					2015	**73 431**	**c. 201**
Europa/Azja							
Armenia	**3536**	1.01.18	2,97 mln	**119**	2000	**7281**	**236**
					2005	**2673**	**89**
					2010	**4807**	**162**
					2015	**3880**	**130**
Azerbejdżan	**23 320**	1.01.18	9,93 mln	**235**	2000	**23 504**	**291**
					2005	**18 656**	**221**
					2010	**21 971**	**241**
					2015	**24 197**	**250**
Gruzja*	**9990**	31.08.18	3,73 mln	**268**	2000	**8349**	**190**
					2005	**9688**	**220**
					2010	**23 684**	**530**
					2015	**9716**	**261**

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

EUROPA							
	Ogólna populacja więźniów	**Data**	**Ludność**	**Współczynnik na 100 tys. ludności**	**Rok**	**Informacja dot. trendu**	**Współ-czynnik**
Federacja Rosyjska	**582 889**	1.09.18	144,9 mln	**402**	2000	**1 060 404**	**729**
					2005	**763 115**	**532**
					2010	**864 197**	**609**
					2015	**671 649**	**466**
Turcja	**232 886**	1.01.18	80,89 mln	**288**	2000	**49 512**	**73**
					2005	**55 870**	**77**
					2010	**120 814**	**164**
					2015	**178 089**	**226**

* Dane dla Cypru nie obejmują więźniów w nieuznawanej międzynarodowo Tureckiej Republice Cypru Północnego (TRNC). We wrześniu 2017 r. w TRPC było 443 więźniów.
Liczby dla Francji dotyczą Francji metropolitalnej. Te dla francuskich departamentów i terytoriów w Afryce, obu Amerykach i Oceanii są pokazane pod tymi kontynentami w tabelach 1, 2 i 5.
Dane dla Gruzji nie obejmują więźniów w Abchazji i Osetii Południowej, które ogłosiły nieuznawaną na arenie międzynarodowej niezależność od Gruzji.
Na mocy porozumienia z Austrią i Szwajcarią niektóre osoby uwięzione przez Liechtenstein mogą być przetrzymywane w więzieniach w tych krajach.
Dane dla Mołdawii nie obejmują więźniów na nieuznawanym przez społeczność międzynarodową terytorium, które ogłosiło niezależność od Mołdawii i jest znane jako Naddniestrze, Naddniestrze lub Naddniestrze. Według doniesień w 2014 r. na terytorium przebywało 2840 więźniów.
Na mocy porozumienia z Francją niektóre osoby uwięzione przez Monako mogą być przetrzymywane we francuskich więzieniach.
Dane liczbowe dla San Marino nie pokazują wskaźników populacji więźniów, ponieważ zgodnie z porozumieniem z Włochami większość osób uwięzionych w San Marino jest przetrzymywanych we włoskich więzieniach, a liczba takich więźniów nie jest dostępna.
Dane liczbowe dla Ukrainy za lata 2015 i 2018 nie obejmują więźniów na Krymie i Sewastopolu oraz na tych obszarach Doniecka i Ługańska, które nie są pod kontrolą władz ukraińskich.
Źródło: World Prison List, 12 wydanie.

Tabela 69.5. Osadzeni w zakładach karnych (Oceania)

	Ogólna populacja więźniów	**Data**	**Ludność**	**Współczynnik na 100 tys. ludności**	**Rok**	**Informacja dot. trendu**	**Współ-czynnik**
Oceania							
Australia	**42 942**	06.18	24,98 mln	**172**	2000	**21 714**	**114**
					2005	**25 353**	**126**
					2010	**29 700**	**135**
					2015	**36 134**	**152**
Fidżi	**1889**	09.16	900 000	**210**	2000	**1185**	**146**
					2005	**1113**	**135**
					2010	**1097**	**127**
					2015	**1591**	**178**
Kiribati	**129**	mid-16	114 000	**113**	2000	**57**	**68**
					2005	**74**	**80**
					2010	**90**	**87**
					2014	**120**	**109**
Marshall Is.	**35**	09.14	53 000	**66**	2003	**c. 20**	**c. 38**
					2006	**47**	**90**
					2010	**43**	**83**
Sfederowane Stany Mikronezji	**132**	31.12.14	104 000	**127**	2000	**91**	**85**
					2005	**72**	**68**
					2010	**100**	**97**

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

	Ogólna populacja więźniów	Data	Ludność	Współczynnik na 100 tys. ludności	Rok	Informacja dot. trendu	Współ-czynnik
Nauru	**14**	11.14	10 000	**140**	2003 2005 2010	**6** **3** **20**	**60** **30** **200**
Nowa Zelandia	**10 435**	30.06.18	4,88 mln	**214**	2000 2005 2010 2015	**5 720** **7 100** **8 604** **8 821**	**148** **171** **198** **192**
Palau	**87**	.17	22 000	**395**	2001 2005 2010 2015	**70** **97** **88** **72**	**368** **485** **440** **343**
Papua Nowa Gwinea	**4945**	10.16	7,83 mln	**63**	2000 2005 2010 2014	**3 531** **4 056** **4 268** **4 480**	**65** **67** **61** **61**
Samoa	**400**	12.17	195 600	**204**	2000 2005 2011 2015	**173** **247** **427** **501**	**99** **137** **227** **258**
Solomon Is.	**477**	mid-17	611 000	**78**	1999 2005 2010 2015	**134** **295** **268** **271**	**33** **63** **51** **46**
Tonga	**176**	07.14	106 000	**166**	2000 2005 2010	**106** **128** **159**	**108** **127** **152**
Tuvalu	**11**	08.14	10 000	**110**	2000 2005 2010	**6** **7** **8**	**67** **70** **80**
Vanuatu	**192**	09.16	271 000	**71**	1999 2005 2010 2014	**46** **138** **187** **151**	**25** **66** **80** **58**
Samoa Amerykańskie (USA)	**193**	27.09.17	56 000	**345**	2000 2005 2010 2015	**140** **222** **188** **197**	**241** **376** **337** **352**
Wyspy Cooka (NZ)	**48**	06.16	21 000	**229**	2000 2005 2010 2014	**23** **27** **40** **37**	**128** **142** **200** **176**
Polinezja Francuska (Fr)	**569**	1.09.18	286 500	**199**	2001 2004 2007 2013	**275** **327** **404** **427**	**114** **129** **155** **156**
Guam (USA)	**667**	15.11.17	165 000	**404**	2000 2005 2010 2015	**684** **505** **559** **756**	**440** **320** **352** **465**

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

	Ogólna populacja więźniów	Data	Ludność	Współczynnik na 100 tys. ludności	Rok	Informacja dot. trendu	Współ-czynnik
Nowa Kaledonia (France)	**543**	1.09.18	280 650	**193**	2001 2006 2011 2015	**329** **316** **438** **448**	**154** **136** **171** **166**

Źródło: World Prison List, 12 wydanie.

Współczynniki prizonizacji na 100 tys. ludności dają następujące wyniki: w USA 655, Salwador 604, Tajlandia 526, Kuba 510, Rwanda 464, Seszele 437, Grenada 435, Federacja Rosyjska 402. Ponad połowa krajów ma współczynniki poniżej 150. Według Szacunków Organizacji Narodów Zjednoczonych średnie współczynniki wynoszą 145. Oczywiście te współczynniki wykazują duże zróżnicowanie w poszczególnych kontynentach świata. Przykładowo, dla zachodniej Afryki ten wynosi 53, a dla państw zachodniej Afryki 244; dla południowej Ameryki średnia miara współczynnika to 233, a dla centralnej Ameryki 316; w Azji południowej współczynnik – 88, a dla państw centralnej Azji 160,5; dla zachodniej Europy 81, a dla państw leżących na terytorium Europy i Azji (tj. Rosji i Turcji) – 266; wreszcie Oceania ma współczynnik 182,5.

Przed rokiem 2000 populacja więźniów na świecie wzrosła o 24%. Tu również odnotować należy znaczne różnice w odniesieniu do różnych części świata np. w Oceanii 86%, w Ameryce 41%, w Azji 38%, w Afryce 29%, a w Europie nastąpił spadek więźniów o 22%. Nie dotyczy to Rosji (wzrost o 45%) i Europy centralnej i wschodniej – spadek o 3%.

W porównaniu z poprzednią listą (XI wyd.) populacja więźniów wzrosła o 386,500 (3,7%), podczas gdy ludność wzrosła o 3%. Ranking państw, w których jest największa liczba osadzonych, ilustruje tabela 69.6.

Tabela 69.6. Liczba więźniów w poszczególnych państwach

Lp.	Państwo	Ogółem więźniów
1.	Stany Zjednoczone Ameryki	2 094 000
2.	Chiny	1 710 000
3.	Brazylia	755 274
4.	Federacja Rosyjska	486 031
5.	Indie	478 600
6.	Tajlandia	344 161
7.	Turcja	281 094
8.	Indonezja	249 056
9.	Iran	240 000
10.	Filipiny	215 000
11.	Meksyk	213 493
12.	Afryka Południowa	154 437
13.	Wietnam	123 697
14.	Etiopia	113 727
15.	Egipt	c. 106 000
16.	Argentyna	103 209
17.	Kolumbia	97 414
18.	Peru	96 440

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Lp.	Państwo	Ogółem więźniów
19.	Myanmar (dawniej Birma)	92 000
20.	Bangladesz	88 084
21.	Maroko	85 767
22.	Wielka Brytania: Anglia i Walia	78 700
23.	Pakistan	77 275
24.	Malezja	68 603
25.	Polska	68 180
26.	Nigeria	65 824
27.	Rwanda	65 000
28.	Arabia Saudyjska	c. 68 056
29.	Francja	67 971
30.	Uganda	65 000
31.	Algieria	65 000
32.	Francja	61 102
33.	Arabia Saudyjska	61 000
34.	Tajwan	60 956
35.	Hiszpania	57 680
36.	Niemcy	57 600
37.	Kuba	57 337
38.	Wenezuela	57 096
39.	Uganda	55 229
40.	Republika Korei Południowej	53 920
41.	Włochy	53 364
42.	Ukraina	52 609
43.	Japonia	48 429
44.	Irak	45 000
45.	Kenia	42 596
46.	Australia	41 060
47.	Chile	39 786
48.	Ekwador	39 251
49.	Kanada	38 570
50.	El Salvador	36 691
51.	Kambodża	36 600
52.	Tanzania	35 803
53.	Białoruś	32 500
54.	Afganistan	30 748
55.	Kamerun	30 701
56.	Turkmenistan	30 452
57.	Kazachstan	29 403
58.	Sri Lanka	28 915
59.	Madagaskar	27 903
60.	Republika Dominikany	26 782
61.	Nepal	25 685
62.	Gwatemala	25 538
63.	Angola	24 000

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Lp.	Państwo	Ogółem więźniów
64.	Tunezja	22 964
65.	Uzbekistan	22 900
66.	Zambia	22 823
67.	Zimbabwe	22 000
68.	Rumunia	21 775
69.	Honduras	21 629
70.	Wybrzeże Kości Słoniowej	21 186
71.	Azerbejdżan	21 008
72.	Sudan	21 000
73.	Nikaragua	20 918
74.	Demokratyczna Republika Konga	20 550
75.	Jordania	20 060
76.	Mozambik	19 832
77.	Izrael	19 376
78.	Republika Czeska	19 297
79.	Kostaryka	19 226
80.	Boliwia	19 161
81.	Panama	17 895
82.	Paragwaj	16 804
83.	Węgry	16 551
84.	Malawi	14 060
85.	Jemen	14 000
86.	Ghana	13 333
87.	Burundi	12 841
88.	Urugwaj	11 755
89.	Singapur	11 619
90.	Senegal	11 547
91.	Grecja	11 522
92.	Portugalia	11 511
93.	Haiti	10 905
94.	Serbia	10 900
95.	Niderlandy	10 887
96.	Belgia	10 883
97.	Niger	10 723
98.	Słowacja	10 610
99.	Syria	10 599
100.	Portoryko (USA)	10 475
101.	Kirgistan	10 142
102.	Liban	10 032
103.	Zjednoczone Emiraty Arabskie	9 826
104.	Nowa Zelandia	9 469
105.	Gruzja	9 323
106.	Tadżykistan	9 317
107.	Libia	9 100
108.	Laos	9 000

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Lp.	Państwo	Ogółem więźniów
109.	Czad	8 700
110.	Benin	8 502
111.	Austria	8 471
112.	Burkina Faso	7 621
113.	Bułgaria	7 553
114.	Wielka Brytania: Szkocja	7 464
115.	Namibia	c. 7 400
116.	Szwecja	7 000
117.	Południowy Sudan	7 000
118.	Szwajcaria	6 906
119.	Hong Kong (China)	6 735
120.	Mołdawia (Republika)	6 497
121.	Litwa	6 018
122.	Togo	5 277
123.	Mali	5 209
124.	Papua Nowa Gwinea	5 087
125.	Albania	4 769
126.	Sierra Leone	4 732
127.	Kuwejt	4 662
128.	Gabon	4 476
129.	Botswana	4 343
130.	Trinidad i Tobago	3 999
131.	Dania	3 968
132.	Jamajka	3 866
133.	Gwinea (Republika)	3 782
134.	Suazi	3 776
135.	Irlandia (Republika)	3 665
136.	Bahrajn	3 485
137.	Chorwacja	3 413
138.	Mongolia	3 398
139.	Łotwa	3 319
140.	Finlandia	2 910
141.	Liberia	2 700
142.	Norwegia	2 653
143.	Mauritius	2 609
144.	Fidżi	2 506
145.	Estonia	2 325
146.	Mauretania	c. 2 321
147.	Armenia	2 197
148.	Macedonia Północna	2 175
149.	Lesotho	2 073
150.	Oman	1 960
151.	Gujana	1 884
152.	Malediwy	1 852
153.	Kosowo	1 832

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Lp.	Państwo	Ogółem więźniów
154.	Bośnia i Hercegowina: Federacja	1 813
155.	Bahamy	1 778
156.	Makau (Chiny)	1 617
157.	Wyspy Zielonego Przylądka	1 549
158.	Kongo (Republika)	1 388
159.	Brunei Darussalam	1 365
160.	Wielka Brytania: Irlandia Północna	1 355
161.	Belize	1 297
162.	Katar	1 150
163.	Słowenia	1 122
164.	Bhutan	1 119
165.	Montenegro	1 070
166.	Reunion (Francja)	1 034
167.	Surinam	1 000
168.	Barbados	874
169.	Republika Środkowoafrykańska	764
170.	Bośnia i Hercegowina: Republika Serbska	763
171.	Malta	754
172.	Martynika (France)	715
173.	Gwadelupa (France)	711
174.	Wschodni Timor	695
175.	Gambia	691
176.	Guam (USA)	690
177.	Cypr (Republika)	616
178.	Gujana Francuska / Gujana (Francja)	612
179.	Dżibuti	600
180.	Polinezja Francuska (Francja)	598
181.	Luksemburg	524
182.	St. Lucia	503
183.	Gwinea Równikowa	500
184.	Wyspy Salomona	479
185.	Grenada	463
186.	Nowa Kaledonia (Francja)	441
187.	Wyspy Dziewicze (USA)	412
188.	Św. Wincenty i Grenadyny	410
189.	Samoa	400
190.	Curaçao (Holandia)	377
191.	Mayotte (France)	351
192.	Seszele	320
193.	Antigua and Barbuda	287
194.	Mariany Północne (USA)	270
195.	Wyspy Świętego Tomasza i Książęca	253
196.	Kajmany (Wielka Brytania)	240
197.	Bermudy (Wielka Brytania)	226
198.	Komory	225

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Lp.	Państwo	Ogółem więźniów
199.	St. Kitts and Nevis	220
200.	Vanuatu	202
201.	Gwinea Bissau	196
202.	Dominika	194
203.	American Samoa (USA)	193
204.	Tonga	176
205.	Aruba (Holandia)	170
206.	Wyspy Dziewicze (Wielka Brytania)	143
207.	Jersey (Wielka Brytania)	139
208.	Mikronezja, Sfederowane Stany	132
209.	Kiribati	129
210.	Grenlandia (Dania)	126
211.	Islandia	120
212.	Wyspa Man (Wielka Brytania)	106
213.	Palau	94
214.	Guernsey (Wielka Brytania)	87
215.	Sint Maarten (Holandia)	62
216.	Anguilla (Wielka Brytania)	55
217.	Wyspy Cooka (Nowa Zelandia)	47
218.	Gibraltar (Wielka Brytania)	47
219.	Andora	43
220.	Wyspy Marshalla	35
221.	Nauru	14
222.	Wyspy Owcze (Dania)	11
223.	Liechtenstein	9
224.	Monako	8
225.	San Marino	2

Źródło: World Prison List, 12. wydanie.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej jest ponad 2,1 milionów więźniów, w Chinach 1,7 miliona, w Brazylii 755 tys., w Rosji 486 tys., w Indiach ponad 470 tys. Najmniejszą liczbę więźniów wykazują Lichtenstein – 9, Monako – 8, czy San Marino – 2.

2. Populacja więźniów w Polsce

Liczbę zakładów karnych i aresztów śledczych w Polsce ilustruje tabela 69.7. Stan zatrudnienia w służbie więziennej przedstawia tabela 69.8.

Tabela 69.7. Zakłady karne i areszty śledcze

Wyszczególnienie	2005	2010	2015	2016
Ogółem	**156**	**157**	**154**	**154**
Zakłady karne	86	87	87	87
Areszty śledcze	70	70	67	67

Źródło: dane Ministerstwa Sprawiedliwości.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Tabela 69.8. Pełnozatrudnieni w służbie więziennej

Wyszczególnienie	2005	2010	2015	2016
Ogółem	**24 335**	**28 844**	**28 325**	**28 613***
Funkcjonariusze	**23 688**	**27 562**	**27 185**	**27 433**
w tym z wyższym wykształceniem	7 447	12 514	15 797	16 309
na stanowiskach:				
Oficerskich	6097	8078	8069	8011
Chorążych	2379	2189	3627	3880
Podoficerskich	15 212	17 295	15 489	15 542
Pracownicy cywilni	**647**	**1282**	**1140**	**1180**
w tym z wyższym wykształceniem	329	812	776	804

* W tym 5799 kobiet
Źródło: dane Ministerstwa Sprawiedliwości.

Stan osadzonych mężczyzn i kobiet w latach 2007–2020 przedstawia tabela 69.9.

Tabela 69.9. Osadzeni mężczyźni i kobiety w polskich jednostkach penitencjarnych w latach 2007–2020, stan na 31 grudnia

Rok	Ogółem	Mężczyźni				Kobiety			
		dorośli		młodociani		dorosłe		młodociane	
		l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
2007	87 776	80 630	91,9	4548	5,2	2501	2,8	97	0,1
2008	83 152	76 677	92,2	3933	4,7	2455	3,0	87	0,1
2009	84 003	77 560	92,3	3746	4,5	2619	3,1	78	0,1
2010	80 728	75 007	92,9	3124	3,9	2515	3,1	82	0,1
2011	81 382	76 011	93,4	2842	3,5	2456	3,0	73	0,1
2012	84 156	78 668	93,5	2793	3,3	2638	3,1	57	0.1
2013	78 994	74 005	93,7	2353	3,0	2591	3,3	45	0,1
2014	77 371	72 858	94,2	1986	2,6	2484	3,2	43	0,1
2015	70 836	66 962	94,5	1495	2,1	2336	3,3	43	0,1
2016	71 528	67 506	94,4	1441	2,0	2535	3,5	46	0,1
2017	73 822	69 528	94,2	1421	1.9	2825	3,8	48	0,1
2018	72 204	68 074	94,3	1190	1,6	2891	4,0	49	0,1
2019	74 130	69 731	94,1	1199	1,6	3151	4,2	49	0,1
2020	67 894	63 907	94,1	931	1,4	3015	4,4	41	0,1

Źródło: Centralny Zarząd Służby Więziennej.

Uległa zwiększeniu liczba osadzonych kobiet, a zmniejszyła się liczba młodocianych mężczyzn. W związku ze spadkiem liczby więźniów w poprzednich latach, uległa także zmniejszeniu liczba warunkowo zwolnionych z zakładów karnych.

Tabela 69.10. Skazani warunkowo zwolnieni w latach 2007–2020

Rok	Liczba
2007	22 681
2008	23 966
2009	22 726
2010	26 238

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rok	Liczba
2011	24 328
2012	21 803
2013	19 830
2014	16 184
2015	14 880
2016	11 434
2017	9585
2018	8559
2019	7088
2020	6158

Źródło: dane Ministerstwa Sprawiedliwości.

Służba więzienna musi się troszczyć o zdrowie osadzonych (tabela 69.11).

Tabela 69.11. Ochrona zdrowia w zakładach karnych

Wyszczególnienie	2005	2010	2015	2016
Szpitale	13	13	11	11
Łóżka w szpitalach	1 247	1 203	883	869
Izby chorych	156	157	152	152
Ambulatoria	156	157	154	154
Gabinety stomatologiczne	159	153	153	152
Apteki	30	28	17	17
Zatrudnieni:				
lekarze, lekarze dentyści i farmaceuci	699	663	609	599
w tym kobiety	559	545	522	503
personel średni	957	1047	1133	1130
w tym kobiety	852	979	1 076	1069

Źródło: dane Ministerstwa Sprawiedliwości.

W systemie polskiego więziennictwa w 2021 roku funkcjonowało 11 podmiotów gospodarczych, określanych jako przywięzienne zakłady pracy, które zorganizowane są w dwóch formach prawnych: 1 jako instytucja gospodarki budżetowej, a 10 jako przedsiębiorstwa państwowe.

Podmioty te zlokalizowane są z reguły wewnątrz jednostek penitencjarnych, stanowiąc dla Służby Więziennej naturalną bazę zatrudnienia osadzonych. Aktualnie przywięzienne zakłady pracy zatrudniają około 1203 skazanych.

Firmy przywięzienne w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej reprezentują różnorodne branże, a w szczególności: przemysł meblarski, metalowy, obuwniczy, odzieżowy, poligraficzny, prefabrykację i budownictwo, usługi w zakresie napraw pojazdów, jak również działalność handlową.

Przywięzienne zakłady pracy to podmioty gospodarcze, które w swojej działalności łączą ze sobą dwa trudne do pogodzenia cele: ekonomiczny (poprzez osiąganie dodatniego wyniku finansowego) oraz publiczny (zatrudnianie skazanych). Są one samofinansującymi się przedsiębiorcami, zobowiązanymi do działania na zasadach racjonalnej gospodarki oraz rachunku ekonomicznego.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Jednym z podstawowych zadań Służby Więziennej, zapisanych w art. 2 ust. 2 pkt 1 ustawy z 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej (Dz.U. z 2021 r. poz. 1064 ze zm.), jest prowadzenie oddziaływań penitencjarnych resocjalizacyjnych wobec osób pozbawionych wolności, przede wszystkim przez organizowanie pracy sprzyjającej zdobywaniu kwalifikacji zawodowych, nauczania, zajęć kulturalno-oświatowych, zajęć z zakresu kultury fizycznej i sportu oraz specjalistycznych oddziaływań terapeutycznych w trakcie wykonywania kary pozbawienia wolności.

Rola i znaczenie pracy w prowadzonych oddziaływaniach penitencjarnych została również podkreślona w art. 67 § 3 ustawy z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. z 2021 r. poz. 53 ze zm.) poprzez wskazanie pracy jako jednego z najważniejszych narzędzi służących do wzbudzania w skazanym woli współdziałania w kształtowaniu jego społecznie pożądanych postaw i tym samym powstrzymywania się od powrotu do przestępstwa.

Głównym celem wprowadzonego w 2016 roku programu „Praca dla więźniów" było zwiększenie powszechności zatrudnienia wśród skazanych.

Przed wdrożeniem programu, tj. na koniec 2015 roku, zatrudnionych było łącznie 24 048 skazanych i ukaranych tj. 36,07%. Na koniec roku 2020 zatrudnienie wyniosło 28 762 skazanych i ukaranych tj. 51,89%. Na koniec czerwca 2021 roku zatrudnionych łącznie było 31 560 skazanych i ukaranych, tj. 50,06%, natomiast średnie zatrudnienie w 2021 roku wyniosło 29 866 skazanych, a powszechność 48,17%.

Z uwagi na panującą pandemię monitorowaniu podlega poziom osadzonych zatrudnionych, ze szczególnym uwzględnieniem wykonujących pracę poza terenem jednostek organizacyjnych oraz liczby realizowanych umów o zatrudnienie.

Powszechność zatrudnienia w populacji skazanych kwalifikujących się do pracy kształtuje się obecnie na poziomie 78%. Wskaźnik bezrobocia wśród skazanych i ukaranych zmniejszył się z 27,4% w 2015 r. do 15,5% w roku 2020. Po I półroczu 2021 r. średnia wynosiła 16,1% (14,2% na dzień 30.06.2021 r.).

Szczególnie pożądanym i osiągniętym efektem realizacji programu „Praca dla więźniów" było zwiększenie możliwości zatrudnienia odpłatnego. Pozyskanie wielu nowych miejsc pracy pozwoliło również na skierowanie do pracy znacznie większej liczby skazanych ze zobowiązaniami alimentacyjnymi.

Średnia liczba skazanych zatrudnionych odpłatnie wzrosła z 10 010 w roku 2015 do 17 037 w roku 2019 roku, tj. o 70%. Z uwagi na pandemię, a co za tym idzie ograniczenia w zatrudnieniu osób pozbawionych wolności, średnia liczba zatrudnionych odpłatnie w roku 2020 wyniosła 12 511 skazanych. Średnia liczba skazanych zatrudnionych odpłatnie w 2021 r. wyniosła 12 705 skazanych i ukaranych, na dzień 30.06.2021 r. zatrudnionych odpłatnie było 14 619 skazanych i ukaranych.

Poziom zatrudnienia skazanych ze zobowiązaniami alimentacyjnymi: w roku 2015 wynosił 3797 osadzonych (29,2%), w roku 2019 – 6052 osadzonych (49,3%), natomiast w roku 2020 – 4711 osadzonych (42,69%). Natomiast średnia w 2021 r. wynosi 4 692 (46,1%) – dane za 5 miesięcy, tj. od stycznia do maja.

Służba Więzienna wprowadziła unikatowy system pracy poza terenem więzienia, niespotykany w innych krajach europejskich.

Nauczanie jest jedną z najważniejszych metod oddziaływań resocjalizacyjnych. W Polsce na terenie 20 jednostek penitencjarnych funkcjonuje 18 nowoczesnych Centrów Kształcenia Ustawicznego, które dysponują 3500 miejscami. Aktualnie w szkołach przywięziennych uczy się ponad 3400 osadzonych.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Kształcenie skazanych odbywa się na poziomie:
- szkoły podstawowej dla dorosłych;
- liceum ogólnokształcącego dla dorosłych;
- szkoły policealnej;
- kwalifikacyjnych kursów zawodowych (forma zastępująca dawne zasadnicze szkoły zawodowe oraz dotychczasowe technika).

Dużą wagę przykłada się do doboru atrakcyjnych zawodów, które są poszukiwane na rynku pracy. Osadzeni uczą się m.in. w takich zawodach jak:
- technik informatyk;
- technik żywienia i usług gastronomicznych;
- technik elektryk;
- elektromechanik;
- elektryk;
- mechanik monter maszyn i urządzeń;
- monter zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie;
- kucharz;
- piekarz;
- ślusarz;
- operator maszyn i urządzeń do robót drogowych.

W ramach modernizacji bazy dydaktycznej szkoły zostały wyposażone m.in. w:
- nowoczesne tablice multimedialne;
- nowoczesne pracownie komputerowe;
- obrabiarki cyfrowe CNC – wykorzystywane w praktycznej nauce zawodu.

Na przestrzeni ostatnich lat obserwuje się spadek liczby udzielonych przepustek i zezwoleń na opuszczenie zakładu karnego oraz liczby skazanych korzystających z tych zezwoleń (tab. 69.12). Jednocześnie liczba niepowrotów z przepustek i zezwoleń nie przekroczyła w tym okresie 1%, a w ostatnich czterech latach wyraźnie spadła (2018 r. – 0,77%; 2019 r. – 0,55%; 2020 – 0,16%; 30.06.2021 r. – 0,17%).

Tabela 69.12. System przepustkowy w latach 2013–2021

Rok	Liczba przepustek i zezwoleń na opuszczenie ZK ogółem	Liczba osadzonych korzystających z przepustek i zezwoleń	Niepowroty z przepustek i zezwoleń w liczbach bezwzględnych	Niepowroty z przepustek i zezwoleń w %
2013	186 301	29 051	226	0,78
2014	198 976	29 191	381	1,31
2015	180 520	26 663	278	1,04
2016	142 899	23 324	163	0,70
2017	146 261	24 763	188	0,76
2018	124 195	23 209	178	077
2019	91 093	19 329	106	0,55
2020*	14 912	6 488	11	0,16
30.06.2021*	2 660	1 725	3	0,17

* Spadek liczby przepustek i zezwoleń oraz liczby osób korzystających wynika z ograniczeń związanych z sytuacją epidemiologiczną w Polsce.
Źródło: Centralny Zarząd Służby Więziennej 2022

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Dla zapewnienia bezpieczeństwa obywateli wprowadzono także szczególne procedury udzielania przepustek wobec sprawców najcięższych przestępstw, obejmujące między innymi badania psychologiczne, psychiatryczne i seksuologiczne.

W dniu 30 czerwca 2021 roku w jednostkach penitencjarnych przebywało 1396 cudzoziemców. W stosunku do dnia 31 marca 2021 roku liczba ta wzrosła o 88 osób. Wśród nich trzy największe grupy stanowili:

- obywatele Ukrainy (575 osób),
- obywatele Gruzji (132 osoby),
- obywatele Rosji (77 osób)[1].

[1] Dane Centralnego Zarządu Służby Więziennej.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział LXX

SYSTEMY PENITENCJARNE W NIEKTÓRYCH PAŃSTWACH

Sposób, w jaki społeczeństwo traktuje swoich więźniów, może wiele mówić o jego kulturze[1]. Jeżeli system penitencjarny jest surowy, to może to dowodzić, że dane społeczeństwo jest zmęczone dużym nasileniem przestępczości albo raczej komunikować, czy respektuje ono prawa człowieka czy nie. Już na podstawie raportów Amnesty International bądź Human Rights Watch widoczne jest, które kraje źle traktują więźniów. Wspólną cechą wielu systemów penitencjarnych jest gorsze traktowanie więźniów pochodzących z marginesu społecznego. Na przykład w amerykańskich więzieniach przebywa proporcjonalnie więcej osób z mniejszości etnicznych niż rasy białej, w australijskich proporcjonalnie tę większość stanowią aborygeni.

Wielu badaczy sugeruje, że współczesne więzienia są produktem XVIII-wiecznego Oświecenia. Wcześniej rzadko budowano zakłady specjalnie w celu więzienia w nich skazanych, lecz w wielu kulturach wykorzystywano istniejące budowle, a w nich lochy bądź baszty albo klatki do zamykania w nich więźniów. Przez wieki jako więzienia wykorzystywane były najsławniejsze budowle świata, jak Kreml czy Tower of London. W starożytnej Grecji i Rzymie sporadycznie wykorzystywano prywatne więzienia (*carcer privatus*) do zatrzymywania dłużników oraz skazanych czekających na egzekucję. Już około VI w. łaciński termin *carcer* był używany na określenie miejsca uwięzienia, zaś w wiekach średnich *carceres* były to specjalne pomieszczenia w klasztorach przeznaczone dla osób duchownych, które popełniły przestępstwa.

W Anglii około 1166 r. król Henryk II rozkazał, by szeryf w każdym hrabstwie urządził więzienie. W większości miast więzienia lokowano w pobliżu bram miejskich (*gate house prisons*). W wiekach XII–XV przetrzymywano więźniów w różnych pomieszczeniach (przeważnie wszyscy przebywali w jednym), a tylko w nielicznych przypadkach eksperymentowano z pojedynczymi celami. Wczesne europejskie szpitale, lazarety, były główną inspiracją do specjalnie budowanych więzień. W wiekach XVI–XVII w Anglii zaczęto budować domy poprawcze (*houses of correction*), znane jako *Bridwells* dla drobnych przestępców. Z czasem byli w nich szkoleni biedni młodociani oraz dzieci ulicy w różnych 25 zawodach.

Zamykanie w celach stanowiło ważny postęp w więziennictwie. Do wczesnych tego przykładów należy zaliczyć budowane na terenie współczesnych Włoch hospicja: Hospice

[1] M.P. Roth, *Prisons and Prison Systems*, London 2006.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

of San Filippo koło Florencji i San Michele Hospice w Rzymie. Charakterystyczne dla tych więzień było, że zatrzymani przebywali w ciągu dnia we wspólnej sali, a spali w oddzielnych celach.

Kiedy w XVIII w. wstrzymano transport brytyjskich więźniów do Ameryki (1775 r.) wobec przeludnienia więzień władze znalazły wyjście z sytuacji, lokując ich na opuszczonych okrętach wojennych i statkach handlowych. Wielka Brytania nie była też jedynym państwem mającym karne kolonie, głównie w Australii. Do najbardziej znanych należała bowiem francuska „Diabelska Wyspa" (Devil's Island). W okresie po wojnie domowej (*civil war*) w Ameryce z braku więzień stosowano znany od czasów starożytnych system wydzierżawiania (wynajmowania) więźniów (*convict leasing*) do pracy. System ten trwał aż do XX w., kiedy to sprzeciwiły mu się związki zawodowe ze względu na konkurencyjność firm wykorzystujących tanią pracę więźniów.

Najbardziej znanym reformatorem więziennictwa w Anglii był John Howard. Na jego cześć wiele towarzystw zajmujących się tym problemem posługiwało się jego nazwiskiem. Na przykład amerykańskim Johnem Howardem był Thomas Eddy, pruskim Nicolaus Julius.

Stany Zjednoczone w początkach XIX w. stały się głównym reformatorem więziennictwa i ustanowiły dwa modele więzień: w Nowym Jorku tzw. system Auburn, polegający na wspólnej pracy więźniów w dzień i wracaniu do oddzielnych cel na noc oraz tzw. system Pennsylvania, polegający na separacji więźniów przez cały czas odbywania kary. System pensylwański, inspirowany przez Kwakrów, miał pozwolić więźniom na rozmyślania dotyczące ich życia, nauczenie się wartości i dyscypliny. Na ogół preferowano system Auburn jako tańszy w obsłudze i finansowo korzystniejszy. System pensylwański przyjął się bardziej w Europie i Ameryce Południowej, łącznie stosowało go ok. 300 więzień. Jeszcze mniej znany był system Panopticon, opracowany przez Jeremiego Benthona, pozwalający na ciągłą obserwację więźniów, ale zużywający wiele przestrzeni i umożliwiający również śledzenie ruchów strażników. Do XX w. stosowano strategię jak największego zatrudnienia więźniów. Praca więźniów nie zawsze była produktywna, często represyjna. Na przykład w Anglii więźniowie musieli „chodzić w kieracie", „drzeć pakuły" itp., co miało uczynić ich dobrymi. Czynności piłowania lub ścierania w warsztatach, po 10–15 godzin dziennie, połączone z dużą dawką religii, stanowiły według Howarda dobrą drogę do rehabilitacji więźniów, a jednocześnie czyniły zakłady karne samowystarczalnymi.

Wielki krok w stworzeniu współczesnych systemów więziennictwa stanowił odbyty w 1870 r. w USA National Prison Congress. Wcześniejsze międzynarodowe spotkania przedstawicieli więzień w Europie niewiele przyniosły. Dopiero Kongres w Cincinnati (Ohio) z udziałem przeszło 130 delegatów, w tym: sędziów, dyrektorów więzień, kapelanów i gubernatorów, przyjął jednogłośnie Deklarację Zasad, kładącą nacisk na rehabilitację, edukację, religię, szkolenie i, co najważniejsze, przyspieszył szerokie przyjęcie wydawania wyroków bez określonego terminu i zakończenie politycznego patronatu.

Rozwój systemów więziennictwa w erze współczesnej wiąże się z eksperymentowaniem. Wiele z tych eksperymentów podejmował amerykański wymiar sprawiedliwości. Na przykład na początku XIX w. Thomas Mott Osborne zorganizował Ligę Wzajemnej Pomocy (Mutual Welfare League) w więzieniu Auburn, oferującą osiąganie własnej godności więźniów przez ograniczenie systemu milczenia. W latach 80. i 90. XX w. ośrodki łagodzenia szoku więzienia, znane jako *boot camps* (obozy rekrutów) były uznane jako panaceum na rosnącą przestępczość młodzieży. Miały one wiele wspólnego z wysiłkami

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

reformatora Zebulona Brockwaya łączenia edukacji, sportu i dyscypliny wojskowej jako ścieżki reformatorskiej.

Warto wspomnieć również o eksperymentach z początków XX w. z ośrodkami zatrzymań dla młodocianych przestępców, znanymi jako *Borstals* od miejscowości pierwszego ośrodka. Jednak wiele badań wykazało, że osoby z zakładów typu *Borstals* podobnie jak z *boot camps* często popadały w recydywę.

Wiek XX zainaugurował nową erę w systemach penitencjarnych i więzieniach. Nie tylko zlikwidowano Devil's Island (Diabelską Wyspę), ale zapoczątkowano w USA ruch wielkich domów więziennych oraz stworzenie potężnych obozów pracy więźniów, jak sowieckie gułagi. Do 1980 r. ZSRR 99% skazanych wysyłał do obozów pracy. Nowy wiek był świadkiem rozkwitu alternatywy dla skazań na pobyt w więzieniu. Takimi alternatywnymi środkami stały się probacja i warunkowe zwolnienie od odbywania kary. Więzienia mogą przerażać i intrygować tych, którzy nigdy nie byli „za kratkami". Plagą więzień jest dziś przeludnienie i brutalność. Wiąże się to z coraz większą liczbą przestępców skazanych i więzionych we wszystkich państwach. Więzienia stały się też wielkim biznesem, który będzie trwał nadal. Oto przegląd współczesnych systemów penitencjarnych w świecie:

Austria

Jeden z najwcześniejszych kodeksów penitencjarnych kraju pochodzi z 1785 r. Zobowiązywał on administrację więzień do zapewnienia skazanym i osadzonym w nich dostatecznej ilości światła, jedzenia (chleba) i wody. Aktualny kodeks karny opiera się na kodeksie Józefińskim z 1787 r. wraz z późniejszymi zmianami z 1803 i 1857 r.[2] Do XIX w. większość więzień w Austrii mieściła się w zamkach, fortecach i byłych budynkach kościelnych. Około 1850 r. usunięto praktykę zakuwania więźniów w łańcuchy i stosowania kar cielesnych. Do roku 1865 austriacki system penitencjarny był kierowany przez kościół rzymskokatolicki. W 1932 r. utworzono domy poprawcze dla drobnych przestępców, niechętnych do pracy, skazanych wyrokami do 3 lat (poza recydywistami). W późnych latach 80. zaczęto wymagać od więźniów konstruktywnej pracy. Jeśli zarobione pieniądze przekraczały wydatki na utrzymanie więźnia, różnica była mu wypłacana przy zwolnieniu.

Od 1960 r. nowelizacja kodeksu karnego kładła nacisk na rehabilitację, pracę zarobkową więźnia i edukację. Dziś wszystkie zakłady karne od powiatowych do zapewniających maksimum bezpieczeństwa podlegają ministerstwu spraw wewnętrznych. Realizacja programów rehabilitacyjnych jest jednak często ograniczona z powodu braku środków.

Austriacki system penitencjarny obejmuje obecnie 29 zakładów karnych, w tym między innymi więzienia w Garsten, Grazu, Hertenbergu, Schwarzau, Stein, Suben, Wiedniu i Simmering. Mimo skokowego wzrostu współczynnika przestępczości w późnych latach 80. populacja więzienna zmniejszyła się z 7795 osób w 1987 r. do 5975 na początku 1990 r. Bieżący współczynnik uwięzień na 100 tys. mieszkańców wynosi 100 i utrzymuje się przeszło dekadę.

Belgia

Belgia przyjęła pensylwański system więziennictwa w 1838 r., po wizytacji amerykańskich zakładów karnych przez reformatora systemu penitencjarnego Eduarda Ducpetiaux. Pierwszym więzieniem zbudowanym według tego systemu był zakład karny

[2] R. Walmsley, *Prison Systems in Central and Eastern Europe: Progress, Problems and the International Standards, European Institute for Crime Prevention and Control*, Helsinki 1996.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Tongress (1844). Do roku 1919 Belgia zbudowała wiele więzień według tego modelu, z uwzględnieniem różnych wariantów. Między innymi takie więzienia zbudowano w Verviers (1853), Louvain (1860) i St. Gilles (1885) – łącznie 25 zakładów karnych o pojemności łącznej 4775 cel.

Od 1920 r., uznanego za początek postępu w zakresie naukowej penologii, w 10 belgijskich więzieniach wprowadzono antropologię kryminalną. Chociaż ta pseudonauka przeważnie została odrzucona, to stworzyła w Belgii podstawy do bardziej intensywnych badań więźniów za pomocą testów medycznych, neurologicznych i psychologicznych. Ponadto zatrudniano tam pracowników socjalnych w celu prowadzenia szczegółowych badań przeszłości więźniów z uwzględnieniem ich sytuacji rodzinnej, stanu wykształcenia, leczenia medycznego, wyszkolenia zawodowego itp. Badania te miały służyć jako podstawa ich klasyfikacji i właściwego ulokowania.

W latach 40. XX w. większość nowych zakładów karnych budowano jako kolonie[3]. Jedną z nich była kolonia w Merxples, zbudowana jeszcze w 1870 r. Położona ok. 30 mil od Antwerpii, licząca 28 tys. akrów powierzchni dysponowała kilkoma wyspecjalizowanymi instytucjami i szpitalami. Większe więzienia znajdowały się w Brukseli, Gand, Anvers, Liege, Mons, Brugii, Namur i Charlevoi. Penolodzy zajmowali się eksperymentalnymi reformami, zwłaszcza w odniesieniu do młodzieży przestępczej. Według Johna Gallina młodociani przestępcy byli klasyfikowani, czy powinni być szkoleni w zakresie handlu czy rolnictwa.

W 1888 r. Belgia stała się pierwszym europejskim krajem, który wprowadził instytucje zawieszenia wykonania kary jako sposobu zmniejszenia populacji więziennej (Francja dopiero w 1891 r.). Jak w wielu krajach zachodnich również belgijski system penitencjarny kładzie nacisk na warunkowe skazania. Ponad połowa wyroków pozbawienia wolności obejmuje więźniów odbywających karę tylko w weekendy po zapłaceniu kosztów sądowych i grzywien. Belgijskie więzienia mają reputację skutecznych, odnoszących sukcesy w rehabilitacji i mających dobre warunki sanitarne. Jednakże wyłaniają się na horyzoncie prospekty bardziej represyjnych wyroków w związku z wysokim stopniem recydywy, jaki wystąpił w późnych latach 80. W końcu 2003 r. populacja więzienna wynosiła tu 9147 osób, zaś współczynnik uwięzień 88 na 100 tys. ludności. Prawie 40% uwięzionych osób nie było jeszcze osądzonych.

Brazylia

Brazylia była jednym z pierwszych krajów Ameryki Łacińskiej, który wprowadził system penitencjarny modelu panopticom. W latach 1834–1850 z inicjatywy rządu zbudowano wiele zakładów poprawczych (*houses of corretion*), jak w Rio de Janeiro oraz w stanach Bahia, Goias i Minas Gerias. Początkowy entuzjazm reformowania więziennictwa stracił poparcie i rozmach, gdy „korekcję" zaczęto stosować wobec zachowań nieposłusznych niewolników. Dom poprawczy (*Casa de Correcao*) w Rio de Janeiro zamiast instytucji reformatorskiej stał się siedliskiem chorób i śmierci.

W 1853 r. Brazylia wysłała komisarza w celu zapoznania się z amerykańskim systemem penitencjarnym. W wyniku tej wizyty przyjęto system pensylwański, pozwalający na wizualną inspekcję zakładów karnych. W różnych stanach kraju utrzymywały się różne systemy, w tym wojskowe. W 1859 r. zbudowano więzienie Fernando de Noronha

[3] N. Morris, D.J. Rothman (red.), *The Oxford History of the Prison: The Practice of Punishment in Western Society*, Oxford University Press 1995.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

dla skazanych na wieloletnie kary, położone na wyspie blisko wybrzeża stanu Natal, służące później do lokowania więźniów politycznych. Z kolei więzienie Recife w stanie Pernambuco zbudowano według wzorów europejskich.

Do 1890 r. brazylijski system penitencjarny uznawano za prymitywny i niezreformowany i dopiero w początkach XX w. częściowo go poprawiono[4]. W latach 90. XIX w. Brazylia zaczęła wprowadzać irlandzki system penitencjarny Waltera Crofonta, dotyczący klasyfikacji więźniów i stanowiący postęp w kierunku ich terapeutycznego traktowania. W latach 70. XIX w. większość więźniów przebywała w zakładach prowincjonalnych (kraj liczył 20 prowincji – stanów) i odbywała kary według modelu auburnskiego, tj. przestrzegającego ściśle separacji więźniów w nocy i milczenia przy wspólnej dziennej pracy. Młodociani (od lat 14 do 18) odbywali kary przeważnie w prywatnych zakładach poprawczych. Byli tam przyuczani do zawodu i wychowywani.

Brazylia usunęła karę śmierci w 1891 r., ale przywróciła ją znów w 1938 r. Współczesny brazylijski system penitencjarny opiera się na kodeksie karnym z 1940 r. Zgodnie z art. 898 kara dożywotniego pozbawienia wolności została ograniczona do 30 lat.

W początkach lat 90. XX w. populacja więźniów wynosiła w Brazylii 110 tys. osób, a współczynnik uwięzień – 82 osoby. Dziś w Brazylii działa 5 tys. zakładów karnych, w tym: 51 instytucji poprawczych, 27 penitencjarnych, 6 domów opieki i leczenia, 12 kolonii rolniczych. Ponadto istnieje 12 więzień wojskowych, 1580 zakładów dla dorosłych, 2803 aresztów i 5 instytucji do spraw młodocianych.

Przeludnienie zakładów karnych często prowadzi do buntów i rozruchów. W wielu zakładach panują prymitywne warunki sanitarne, betonowe podłogi, brak łóżek, zaś posiłki podawane są raz dziennie.

Organizacje praw człowieka wielokrotnie krytykowały Brazylię za umieszczanie początkujących przestępców razem z bardziej doświadczonymi i recydywistami, z czym wiązały się akty homoseksualne. Według raportu Americas Watch z 1989 r. strażnicy więzienni uczestniczyli w sprzedaży młodych więźniów. Znane były przypadki losowych morderstw współwięźniów dla zmniejszenia przeludnienia cel (w więzieniu Belo Horizonte było 17 tego typu morderstw – *death lottery* – w ciągu 2 miesięcy). W wyniku buntów w zakładach karnych zginęło 111 osób, przeważnie aresztantów osadzonych razem z długoterminowymi skazanymi.

W więzieniach brazylijskich pozostawało 8500 kobiet, co stanowiło 4% całej populacji więziennej. Podobne proporcje występują w innych krajach latynoskich. Wiele kobiet przebywa w zakładach prowadzonych przez różne religijne organizacje i nie zawsze traktowanych jako więzienia. W tych przypadkach możliwe są wizyty małżonków, zaś małe dzieci mogą być z matkami.

Brazylia charakteryzuje się najwyższą proporcją personelu obsługi do liczby więźniów oraz największą liczbą ucieczek z więzień. W czerwcu 2004 r. w rezultacie 3-dniowego buntu w Beneficia Detention Center w Rio de Janeiro zginęło 38 więźniów. Ocenia się, że w Brazylii przebywa 285 tys. więźniów w zakładach dysponujących łącznie 180 tys. miejsc. Warunki pobytu w zakładach karnych są różne w poszczególnych stanach, ale większość cechuje przeludnienie, zła sytuacja sanitarna i wentylacyjna, a także brak publicznego współczucia dla skazanych. Większość obserwatorów sądzi, że można to wyjaśnić wysokim stopniem przestępczości z użyciem przemocy w Brazylii.

[4] R.D. Salvatore, C. Aguire (red.), *The Birth of the Penitentiary in Latin America. Essays on Criminology*, „Prison Reform and Social Control" 1830–1940, University of Texas Press 1996.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Kanada

System penitencjarny Kanady zaczął powstawać, gdy utworzono rząd Dominion of Canada w 1867 r. Wtedy to przejęto istniejące prowincjonalne więzienia, jak Kingstone Penitentiary w Ontario (zbudowane w 1835 r.), czy Halifax Penitentiary w Nowej Szkocji. Przeludnienie tych więzień skłoniło do zbudowania nowych, np. w Quebec w 1870 r., czy Prince Albert w 1911 r. W ciągu XX w. 9 prowincji Kanady miało własne zakłady karne terenowe i miejskie.

W pierwszej połowie XX w. przeprowadzono wiele reform systemu więziennictwa uwzględniających nowe koncepcje w penologii, m.in. możliwość wykorzystania lekarzy i nauczycieli, zapewnienie więźniom pracy i wynagrodzenia, zatrudnienie lepiej wyszkolonego personelu zakładów karnych. Z uwagi na wielki obszar kraju reformy przebiegały powoli. W latach 30. XX w. zakład karny Kingstone (Ontario) otrzymał specjalny blok dla więźniów klasy wyższej, oddzielonych od innych i mających specjalne przywileje. W tym czasie zbudowano też wiele nowych zakładów karnych, np. w pobliżu Montrealu, Collin Bay, przeznaczonych dla więźniów rokujących poprawę. System milczenia w zakładach trwał aż do 1933 r., w którym wprowadzono przymusowe nauczanie więźniów analfabetów.

Przeludnienie więzień i równoczesny wzrost przestępczości skłoniły rząd do powołania komisji pod kierownictwem Josepha Archambaulta dla zbadania systemu penitencjarnego. Jego raport z 1938 r. sugerował m.in. potrzebę położenia większego nacisku na rehabilitację.

W 1943 r. populacja więźniów w Kanadzie wynosiła 75 tys. osób[5]. Wprowadzono wiele metod warunkowego zwalniania, włącznie z tymi za dobre sprawowanie (*goodtime*). W Ontario oferowano nową alternatywę umożliwiającą więźniowi przechodzenie przez proces tzw. regeneracji, polegający na pracy na zewnątrz zakładu w celu pomocy rodzinie. Więzień mógł na przykład spać w domu lub w więzieniu miejskim, byleby nie przebywał nocą na ulicy. Kanadyjska polityka korekcji opiera się bardziej na rehabilitacji niż na odpłacie za zło, a umieszczenie w zakładzie karnym jest uważane za środek ostateczny.

Zakłady karne są zarządzane przez rząd federalny (*penitentiaries*) i rządy prowincjonalne (więzienia prowincjonalne, szkoły dla więźniów). Przestępcy skazani na 2 lata (i więcej) pozbawienia wolności przebywają w więzieniach federalnych. Są oni sklasyfikowani stosownie do zachowań: najbardziej niebezpieczni pozostają w zakładach najlepiej zabezpieczonych, a reszta w średnio chronionych. Skazani na krótsze okresy skierowani są do więzień prowincjonalnych. Ci mogą pracować np. na farmach czy przemysłowych przybudówkach. Federalne więzienia podlegają komisarzowi, który jest organem prokuratury generalnej. Więzienia prowincjonalne pozostają pod zarządem wydziałów do spraw korekcji (poprawczych) prowincjonalnych departamentów zdrowia i opieki oraz departamentów służb socjalnych.

W obu systemach są oddzielne zakłady dla kobiet i młodocianych. Ustawa o przestępczości młodocianych z 1970 r. wskazuje, by byli oni przetrzymywani oddzielnie od dorosłych zarówno w zakładach karnych, jak i aresztach policyjnych. Większość młodocianych jest przetrzymywana w izbach zatrzymań, domach opieki czy szkołach zawodowych.

Jeden z największych konfliktów w historii korekcji w Kanadzie miał miejsce w 1976 r., kiedy to 400 więźniów maksymalnie bezpiecznego zakładu Archambault podjęło strajk,

[5] L. Gosselin, *Prisons in Canada*, Montreal 1982.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

trwający 110 dni w proteście spowodowanym warunkami mieszkaniowymi. W 1982 r. w tym samym zakładzie w czasie buntu zginęło 3 strażników i 2 więźniów.

Obecnie kanadyjskim systemem penitencjarnym zarządza Correctional Service of Canada (Służba Korekcyjna Kanady) z siedzibą w Ottawie. System składa się z trzech warstw hierarchii z komisarzem na czele. Kolejną warstwę lub poziom stanowi 5 regionalnych komend w miastach: Moncton, Laval, Kingston, Saskatoon i Abbotsford, zaś ostatnią, trzecią – lokalny bądź instytucjonalny poziom. Na tym poziomie działa system klasyfikacyjny, ustalający stopień bezpieczeństwa każdego zakładu karnego. Na 221 zakładów 68 stanowią więzienia federalne, a 152 instytucje prowincjonalne. Wśród więzień 18 charakteryzuje maksimum bezpieczeństwa, 17 ma średnie bezpieczeństwo, a 13 minimalne. Ponadto w Kanadzie działa 151 gminnych ośrodków korekcyjnych.

W połowie 2001 r. krajowy system penitencjarny obejmował 36 024 więźniów, a współczynnik uwięzienia wynosił 116 na 100 tys. ludności.

Czechy

Czeski system penitencjarny odziedziczony po monarchii austro-węgierskiej był dosyć postępowy. W okresie międzywojennym personel zakładów karnych był selekcjonowany i elementarnie przeszkolony oraz zatrudniany po rocznej praktyce. Wszyscy więźniowie (z wyjątkiem politycznych) mogli pracować, a zarobki pokrywały koszty ich pobytu, reszta zaś była odkładana do czasu zwolnienia. Do 1940 r. system więziennictwa opierał się na strukturze Leopoldowa, stworzonej w 1669 r. w czasie obrony przed najazdem tureckim. Mimo odległej genezy system ten przed II wojną światową uznawano za jeden z lepszych w Europie.

W czasie okupacji niemieckiej 6 zakładów karnych było przeznaczonych dla więźniów skazanych na kary od roku do dożywocia. Osobne więzienie było dla kobiet. Dla młodzieży istniały dwa zakłady poprawcze: jeden dla skazanych do 6 miesięcy, drugi zaś dla chłopców powyżej 21 lat, skazanych na dłuższe okresy pozbawienia wolności. Poza 6 dużymi więzieniami było 37 zainstalowanych przy sądach powiatowych dla aresztowanych oraz skazanych na karę do roku pozbawienia wolności. Istniało też 379 aresztów policyjnych, głównie dla osób, przeciwko którym toczyło się dochodzenie oraz osadzonych na okres od 12 godzin do miesiąca. W rezultacie wojny warunki więzienne znacznie się pogorszyły, a jeszcze bardziej w okresie zimnej wojny i po 1968 r.[6] Powszechne były nadużycia wobec więźniów politycznych. Aż do 1987 r. system penitencjarny podlegał ministerstwu sprawiedliwości.

W 2004 r. Republika Czeska informowała o 35 zakładach karnych z miejscami dla 15 tys. więźniów. Po upadku socjalistycznego reżymu wiele przestępstw (jak ucieczka z kraju) zostało zdekryminalizowanych. Wśród 35 zakładów 9 było przeznaczonych dla aresztowanych przed procesem, 13 dla osób skazanych, zaś 7 dla różnych kategorii młodocianych przestępców i dla kobiet.

Według Roy'a Walmsley'a współczynnik uwięzień w Czechach jest proporcjonalnie wyższy niż w krajach sąsiedzkich, jak Węgry, Polska i Słowacja, zaś przepełnienie więzień zbliżone jest do rumuńskiego i białoruskiego. Podobnie jak w więzieniach innych państw Europy centralnej i wschodniej w celach umieszcza się więcej osób – od 4 do 8, a w starszego typu zakładach nawet do 20 osób (np. w budynkach poklasztornych jak w Valdice).

[6] R. Walmsley, *Further Developments in the Prison Systems of Central and Eastern Europe: Achivements, Problems and Objectives*, Helsinki 2003.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

W ciągu minionej dekady warunki więzienne poprawiły się nieco, jeśli chodzi o sprawy sanitarne i wyżywienie, ale zakłady cierpią na brak fachowego personelu. Każdy zakład ma ośrodek zdrowia i na 500 więźniów przypadają 1 lekarz i 3 pielęgniarki. Od 1994 r. w Czechach spada liczba tymczasowo aresztowanych. W końcu 2004 r. populacja więzienna wynosiła 18 442 osoby, czyli współczynnik był 181 na 100 tys. W ostatnich latach na zmniejszenie populacji więziennej wpłynęło położenie nacisku na warunkowe skazania. Największe zakłady karne (powyżej 1000 więźniów) znajdują się w Pilznie, Valdicach, Pradze Pankrac i Vinaricach.

Dania

Duński system penitencjarny rozwinął się po wydaniu pierwszego kodeksu karnego w 1866 r. W 1930 r. w Danii zniesiono karę śmierci i kary fizyczne. Wprowadzono też zakłady dla młodocianych, wzorowane na brytyjskim systemie borstalskim. Obecnie duński departament więziennictwa i korekcji (probacji) podlega ministerstwu sprawiedliwości i odpowiada za wprowadzanie wszelkich sankcji karnych[7]. Podlega mu 14 więzień oraz 36 aresztów lokalnych. Z tych 14 więzień 5 posiada najwyższy stopień zabezpieczenia, zaś pozostałe mają charakter otwarty, przy zachowaniu minimum bezpieczeństwa. Wobec niskiego współczynnika uwięzień nie ma potrzeby istnienia wielkich zakładów karnych (największy ma 230 miejsc). Przeciętnie w więzieniach znajduje się po około 100 skazanych.

W związku ze zwiększeniem się populacji skazanych w latach 80. i 90. XX w. w Danii rozwiązano problem przez zorganizowanie listy czekających na rozpoczęcie odbywania kary (*prison queues*), z której w miarę wolnych miejsc skazani są zawiadamiani, że mogą zgłosić się do zakładu karnego. Ustalenia kolejności uwzględniają wagę popełnionego przestępstwa i sprawcy najcięższych przestępstw są umieszczani w więzieniach natychmiast ze względu na bezpieczeństwo społeczne.

W 1993 r. współczynnik uwięzień wynosił 68 osób na 100 tys. mieszkańców, a średni wyrok – 6,2 miesiąca pozbawienia wolności. Podczas gdy skala sankcji sięga od miesiąca do dożywocia, większość skazanych otrzymuje krótkie wyroki, bowiem tylko 2% skazanych jest na 2 lata i więcej. Ostatnio Dania dołączyła do tych krajów północnej Europy, które ograniczają wyroki pozbawienia wolności do 15 lat. Ostatnie dane wskazują, że Dania ma 56 zakładów karnych i 3908 więźniów. W ostatniej dekadzie liczba więźniów jest dosyć stabilna i waha się od 66 na 100 tys. w 1992 r. do 72 na 100 tys. ludności w końcu 2003 r.

Anglia i Walia

Zanim ukształtował się brytyjski system penitencjarny, przestępcy byli więzieni w małych aresztach i domach poprawczych. Wobec tego, że nie było systemu klasyfikacji, nie robiono różnicy między dłużnikami, złodziejami i oczekującymi na osadzenie, z których wielu było przeznaczonych do transportu do Ameryki. W wyniku przeglądu warunków więziennych reformator John Howard opracował w 1777 r. dzieło *State of Prisons* (Stan więzień), w którym określił miejsca pobytu więźniów jako brudne, przeżarte korupcją i niezdrowe.

Kiedy transport do Ameryki został przerwany (wojna domowa), władze brytyjskie przekształciły w więzienia kadłuby starych statków. Dopiero gdy transport został prze-

[7] M. Tonry, R.S. Frase (red.), *Sentencing and Sanctions in Western Countries*, Oxford University Press 2001.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

rzucony do Australii (1787), okręty znów były potrzebne. W czasie wojen napoleońskich, do 1815 r. przewieziono okrętami 70 tys. więźniów, w tym jeńców wojennych.

Nowa era w brytyjskim systemie więziennictwa rozpoczęła się od 1816 r., po otwarciu pierwszego w Anglii więzienia w Millbank, podległego Home Office[8]. Ustawa o więzieniach z 1823 r. stanowiła najwcześniejszą legislację regulującą prowadzenie państwowych zakładów karnych. Wydano kolejne ustawy, jak Prisons Act z 1835 r. – ustawę dotyczącą więziennictwa, regulującą wyznaczenie 5 inspektorów do spraw więzień oraz ustawę z 1844 r. ustanawiającą mianowanie nadzorcy generalnego więzień oraz wprowadzającą kontrolę budowy zakładów karnych.

W 1839 r. zbudowano zakład dla młodocianych w Parkhurst. W latach 1842–1848 zbudowano dalsze 54 zakłady karne, zawierające 11 tys. oddzielnych cel według wzorcowego zakładu w Pentonville. Wbrew zamiarom reformatorów warunki więzienne pozostawały nadal niewłaściwe, zwłaszcza pod względem sanitarnym.

Zgodnie z ustawami z 1877 r. odpowiedzialność i koszty związane z prowadzeniem zakładów karnych przekazano ministrowi spraw wewnętrznych (Home Secretary). W praktyce administrację więziennictwa spełniała powołana 5-osobowa komisja ds. więzień z Edmundem du Cane jako przewodniczącym. Zamknął on 38 ze 113 lokalnych więzień z powodu niespełniania nowych wymogów. Był on zwolennikiem oddzielnego lokowania więźniów, z uwagi na konieczność unikania „zarażenia" przestępczością innych i dania możliwości kontemplacji skazanym w osobnych celach. Regulamin przewidywał, by więźniowie przez pierwszy miesiąc spali na drewnianych pryczach i wykonywali akordowo nudne prace (np. darcie pakuł), potem pracowali zbiorowo, lecz w ścisłym milczeniu i byli zmuszeni do innych nieproduktywnych prac, jak kręcenie korbą czy chodzenie w kieracie. W ciągu pierwszych trzech miesięcy nikt nie mógł więźnia odwiedzać, później tylko co 3 miesiące. Skazani podczas wizyt musieli być odwróceni twarzą do ściany. Nosili upokarzające odzienie więzienne i mieli małe możliwości zachowania higieny osobistej. Dopiero wydanie Raportu Gladstone'a w 1895 r. przyniosło zmiany w sytuacji więźniów. Przede wszystkim zniesiono nieproduktywne prace, zlecono też klasyfikowanie więźniów oraz zwiększono możliwości kształcenia się młodocianych do 23 roku życia. Raport Gladstone'a stanowił wyraz angielskiej polityki penitencjarnej przez następne pół wieku. W praktyce realizacja jego zaleceń rozwinęła się dopiero w początkach XX w., np. odnośnie do oddzielnego osadzania młodocianych w wieku 16–23 lat oraz segregacji przestępców zawodowych.

Na przełomie wieków XIX i XX pierwszy sąd dla młodocianych utworzono w USA (w Chicago w 1899 r.). W zbliżonym czasie także w Anglii (1902) w więzieniu dla skazanych w Borstal, jedno skrzydło budynku przeznaczono dla młodocianych przestępców, co stanowiło pierwszą część tzw. systemu borstalskiego. Uchwalenie ustawy Prevention of Crime Act w 1908 r. stanowiło podstawę prawną tego eksperymentalnego systemu. Odtąd sądy mogły skazywać 16–20-letnich sprawców na pobyt w warunkach dyscypliny karnej w zakładach borstalowskich na czas nie krótszy niż rok, a nie dłuższy niż 3 lata.

System borstalski wziął nazwę od miejscowości Borstal w hrabstwie Kent, gdzie został wprowadzony po raz pierwszy zgodnie z ustawą z 1908 r. Wyroki w tym systemie mieszczące się w granicach od roku do 3 lat, jak wynika z dowodów, były dłuższe niż zwykle, gdyż komisarze więzienni uważali, że wyrok 6-miesięczny był zbyt krótki dla osiągnięcia efektów: szkolenia zawodowego, edukacji i poradnictwa. Młodzi skazani na

[8] D.L. Howard, *The English Prison*, London 1958.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

kary w tym systemie musieli być optymistycznie uznani za mających duże szanse rehabilitacji. Kładziono tam nacisk na zdobycie zawodu i wychowanie młodocianych, nauczenie dyscypliny. Młodzi przestępcy byli umieszczani w małych domach wraz z wychowawcą (*head master*). Stopniowo awansujący młody sprawca zdobywał szczytową nagrodę sytemu w postaci zwolnienia. Mimo dobrych intencji system Borstal przypominał jednak reżym więzień dla dorosłych. Ostatnio system ten został zaniechany, gdyż dotknęło go również przeludnienie z jego negatywnymi skutkami, jak recydywa itp.

W początku XX w. warunki przebywania w więzieniach znacznie się poprawiły: było lepsze wyżywienie, powszechniejsze stały się ćwiczenia fizyczne. W 1922 r. Alexander Paterson, jako komisarz przeprowadził reformy, takie jak usunięcie poniżających kar, zwiększenie uprawnień więźniów, lepsze szkolenie zawodowe i większe możliwości pracy zarobkowej. Największą jego zasługą było udoskonalenie systemu borstalskiego.

Po wybuchu II wojny światowej większość przebywających w zakładach borstalskich i ich wychowawców została wcielona do armii, a budynki przeznaczono do innych celów. Jednak pod koniec 1940 r. więzienia stały się znów przeludnione. Około 1945 r. średnia dzienna populacja więźniów wynosiła 14 708 osób, podczas gdy 5 lat wcześniej tylko 10 326. Ustawą Criminal Justice Act z 1948 r. usunięto ciężką pracę więźniów i zastąpiono ją dłuższymi wyrokami, uznanymi za niezbędne dla realizacji programu rehabilitacji.

Przeludnienie było plagą więzień brytyjskich w latach 50. XX w. Reagując na nie, rząd utworzył 17 więzień otwartych i półotwartych oraz zakładów w systemie borstalskim. W 1952 r. średnio populacja więzienna wzrosła do 23 670 osób. Dalszy jej wzrost oraz zmiany środowiska i wartości spowodowały wydanie białej księgi *White Paper Penal Practice in a Changing Society*, opublikowanej w 1959 r. Jej celem było zapobieganie recydywie i wprowadzenie alternatywy dla więzienia młodych przestępców.

W 1992 r. Andrew Ashworth[9] stwierdził, że narastające od połowy lat 70. przepełnienie zakładów karnych stało się znów główną cechą brytyjskiego wymiaru sprawiedliwości. Mimo strategii zmniejszenia populacji więziennej sytuacja ulegała pogorszeniu, występowały liczne bunty i demonstracje więźniów. Pojawiły się nowe wyzwania, zwłaszcza zwiększenie liczby aktów terroryzmu i liczby skazanych na dożywocie. Jedną z głównych przyczyn przeludnienia więzień było stosowanie polityki twardej ręki przez partię konserwatywną i partię pracy. W końcu lat 90. według opinii Roda Morgana[10] Anglia stanęła w obliczu największego nasilenia wzrostu populacji więźniów w swojej historii. W 1997 r. Anglia nabyła od USA pięciopokładowy okręt-więzienie, określany jako „pływający Alcatraz" albo „Brytyjski Alcatraz". Krytycy nazywali go „zmorą nocną" więźniów, zaś władze odpowiadały, że jest to koniecznością wobec braku więzień.

Statystyki więzienne Anglii i Walii z końca 2004 r. podają istnienie 138 zakładów karnych z 74 770 ich mieszkańcami. Zakłady karne to: więzienia lokalne, zakłady dla recydywistów, zakłady szkoleniowe, zakłady dla młodocianych i więzienia otwarte. Współczynnik uwięzień wynosił 141 na 100 tys. ludności i odzwierciedla znaczny wzrost populacji więziennej w ciągu ostatnich 15 lat. W 1992 r. wynosił on 90 na 100 tys. przy liczbie więźniów 45 817. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Anglii ocenia, że do 2008 r. populacja więzienna zwiększy się do 84 tys. Po 1995 r. w Wielkiej Brytanii zbudowano 19

[9] A. Ashworth, *New Sentencing Laws Take Effect in England* [w:] *Penal Reform in Overcrowded Times*, red. M. Tonry, Oxford University Press 2001, s. 239–242.

[10] R. Morgan, *Imprisonment in England and Wales: Flood Tide but on the Turn?* [w:] *Penal Reform in Overcrowded Times*, red. M. Tonry, Oxford University Press 2001, s. 253–256.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

więzień, z których 7 zostało zbudowanych i sfinansowanych przez firmy prywatne (Private Finance Initiative).

Najbardziej znanym z londyńskich więzień było Newgate Prison, pochodzące z XIII w. Nazwa wywodzi się od bramy w murze otaczającym średniowieczne miasto. Wielokrotnie przebudowywane w 1423 r. otrzymało ono 5 pięter i hol stanowiący jadalnię. Więźniowie byli w nim wówczas torturowani i rabowani przez strażników bądź współwięźniów. Po wielkim pożarze w 1667 r. zostało odbudowane w ciągu 6 lat. Wśród znanych więźniów byli tu William Penn, rozbójnik Jonathan Wild i autor *Robinsona Cruzoe* – Daniel Defoe. Około 1700 r. przebywało w więzieniu prawie 300 osób, dwukrotnie więcej niż liczba cel, przeważnie oczekujących na proces w Old Bailey. Więźniowie z powodu ciężkich warunków sanitarnych (brak wentylacji, wody) ulegali epidemiom, np. tyfusu brzusznego. Niewiele pomogła instalacja wiatraka na dachu nad bramą w 1752 r. Nie poprawiało warunków trzymanie przez więźniów zwierząt w celach. Psy zostały zakazane w 1792 r., zaś świnie i ptactwo dopiero w 1814 r. Pierwotnie Newgate bardziej przypominało lochy niż więzienie, ale pod koniec XVII w. niektóre cele były już umeblowane. Więźniowie, którzy nie robili postępów, odbywali karę w najgorszych warunkach. Bogatsi mogli mieć nie tylko służących, żonę bądź prostytutkę, ale też napoje alkoholowe, drewno opałowe i wszystko, na co ich było stać. Ubożsi z kolei żądali od nich pieniędzy za ochronę.

Pod koniec XVIII w. Old Newgate stało się barierą rozbudowy Londynu i zostało zburzone w 1777 r. W pobliżu sądu Old Bailey zbudowano nowe więzienie, ale wkrótce zostało spalone w czasie rozruchów antykatolickich. Zostały wówczas zrujnowane także inne więzienia, jak Fleet Prison i King's Bench Prison. Newgate zostało ponownie odbudowane w XIX w. W 1873 r. został uruchomiony w nim oddział żeński, mogący pomieścić 500 osób; w salach o rozmiarach około 5 na 10 m umieścić można było od 15 do 30 więźniów. W latach 50. XIX w. umieszczano w Newgate czekających na rozprawę albo na egzekucję. Stanowiące pamiątkę po ciemnym okresie angielskiego systemu penitencjarnego więzienie Newgate zostało ostatecznie zburzone w 1902 r. Miało ono też nazwę „Angielskiej Bastylii".

Finlandia

Wiele lat po skandynawskich sąsiadach – Danii i Norwegii, w 1931 r. Finlandia przyjęła system karania z nieokreśloną długością wyroków (*indeterminate sentencing*). W latach 40. i 50. XX w. Finlandia eksperymentowała z zastąpieniem kar pozbawienia wolności innymi środkami, ale próby te załamały się. Obecnie kary więzienia w Finlandii dzielą się na trzy kategorie: najłagodniejsze – od 14 dni do 3 miesięcy, średnie – od 3 miesięcy do 12 lat z możliwością warunkowego zawieszenia wykonania oraz najsurowsze – kary dożywotniego więzienia (za morderstwo) przy możliwości skorzystania z prezydenckiego prawa łaski. Dziś niewielu obywateli fińskich pozostaje w więzieniach. Na 300 tys. osób skazanych za przestępstwa mniej niż 9% poszło do więzienia. Począwszy od lat 70. XX w. populacja więźniów w Finlandii stale się zmniejszała – od 5600 w 1976 r. do 4200 dziesięć lat później[11]. Niemniej jednak w porównaniu z innymi krajami nordyckimi współczynnik uwięzień (86 na 100 tys. mieszkańców) jest uważany za wysoki. W 2001 r. liczba więźniów spadła do 3040 (59 na 100 tys.), a więc zbliżyła się do ogólnoskandynawskiej.

[11] T. Lappi-Seppala, *Sentencing and Punishment in Finland: The Decline of the Repressive Ideal* [w:] *Sentencing and Sanctions in Western Countries*, red. M. Tonry, R.S. Frase, Oxford University Press 2001, s. 92–150.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

W Finlandii przeważają dwa rodzaje zakładów karnych: zamknięte i otwarte. Więzienia otwarte funkcjonują jako stacjonarne albo jako kolonie pracy (*labor colony*) ograniczone czasowo dla spełnienia szczególnego reżymu pracy (*work regime*). Osoby wyselekcjonowane do zakładów otwartych to nieskazani na karę grzywny, mający wyroki poniżej dwóch lat, fizycznie zdolni do pracy, niezagrażający ucieczką. W ostatnich latach fiński system penitencjarny zmierza do reżymu łagodniej szych kar, zwłaszcza redukcji kar pozbawienia wolności. Departament Administracji Więziennej podlega ministerstwu sprawiedliwości.

Według stanu na 2004 r. Finlandia ma 37 zakładów karnych, w tym 16 zamkniętych, 5 otwartych, 14 jednostek otwartych zawierających między innymi 4 kolonie pracy i 2 szpitale więzienne. W połowie 2004 r. było w nich 3719 więźniów, co stanowiło współczynnik uwięzień 71 na 100 tys. ludności.

Francja

Więziennictwo francuskie ma przeszło 600 lat. Do najbardziej znanych historycznie więzień należą niewątpliwie: Bastylia, która z bramy miejskiej przekształciła się w 1417 r. w więzienie, Conciergerie połączone z Pałacem Paryskim, zawdzięczające nazwę królewskiemu strażnikowi drzwi (*Concierge*) i Temple Prison (więzienie świątynne) zbudowane w 1611 r. dla więźniów duchownych. Otwarta w 1851 r. kolonia karna Diabelska Wyspa (Devil's Island) określana była jako piekło na ziemi i zginęły na niej setki tysięcy francuskich przestępców, ściętych gilotyną.

W XIX w. Francja wysłała wiele delegacji do Ameryki w celu zapoznania się z tamtejszym systemem penitencjarnym przed opracowaniem własnego[12]. Komisarze pierwszej delegacji: Gustave de Beaumont i Alexis de Tocqueville nie zachwycili się systemem oddzielnych cel, ale następni, Guillaume Blonet i F.A. Demetz, zaakceptowali model pensylwański. W 1875 r. wydano ustawy akceptujące go wraz z przepisami zakazującymi wszelkiej komunikacji między więźniami podczas całego pobytu. Ponadto więźniowie we Francji musieli nosić maski zawsze, gdy wychodzili na wspólny korytarz czy hall.

W 1808 r. wydano dekret dzielący centralne więzienia na dwa typy: więzienia z ciężką pracą, ściśle oddzielające wszystkich więźniów oraz domy poprawcze, w których we wspólnych salach przebywali skazani od roku do 10 lat pozbawienia wolności. Były też centralne więzienia dla kobiet (Clairmont, Remies, Montpelier). Praca więźniów była przymusowa i jako rzemieślnicza mogła być wykonywana we własnych celach. Od 1885 r. można było przetransportować skazanych do kolonii karnych.

Już od 1568 r. próbowano inaczej traktować młodocianych przestępców od dorosłych, chociaż jeszcze w małym stopniu. Dzieci, nawet dopiero dwunastoletnie, których nie kontrolowali rodzice, były umieszczane w schroniskach-więzieniach i poddawane chłoście. Dopiero w 1791 r. zaczęto traktować je bardziej humanitarnie, rezygnując z chłosty i skierowując do domów poprawczych. Dzieci do 21 lat unikały tam bicia, ale znalazły się w znacznie gorszych warunkach sanitarnych. W początkach XX w. zbudowano wiele domów poprawczych dla młodocianych i podjęto wiele starań dla polepszenia w nich warunków.

Przed II wojną światową więzienia francuskie pozostawały pod przestarzałą administracją Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Dopiero w 1945 r. więziennictwo przekazano w gestię Ministerstwa Sprawiedliwości. Najważniejszy postęp w zakresie korekcji stanowiło wprowadzenie pięciofazowego reżymu. W pierwszej fazie więzień był przetrzy-

[12] Y. Marx, X. Nicot, *The French penal system, w: International Corrections*, Lexington, Mass., 1979, s. 57–69.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

mywany w maksymalnej izolacji przez 9 miesięcy. Potem był przesłuchiwany i oceniany i albo awansował do fazy drugiej, albo pozostawał w pierwszej. W fazie drugiej więźniowie jedli i spali w izolacji, ale też brali udział w pracy przez okres od 6 do 12 miesięcy. Trzecia faza trwała rok i w niej więźniowie spali oddzielnie, ale pracowali razem w grupach. W fazie czwartej więźniowie mieli możność pracy poza murami więzienia w ciągu dnia, a na noc wracali do cel. Ostatnia, piąta faza, polegała na warunkowym zwolnieniu, kiedy to więzień pracował bez nadzoru przez 3 lata. Ten postępowy reżym utrzymywał się aż do jego zniesienia w 1975 r., w którym francuski system penitencjarny został całkowicie zreorganizowany. W latach 70. Francja miała populację więzienną liczącą 31 563 osób, z których ponad jedna trzecia to byli oczekujący na proces albo odwołujący się od wyroku[13]. W tym czasie personel zakładów karnych liczył około 11 tys.

Współczesne więzienia francuskie podpadają pod wiele kategorii. Lokalne więzienia przetrzymują tymczasowo aresztowanych oraz skazanych na kary poniżej roku. Są to więzienia niewielkie, mające od 20 do 40 miejsc. Są one najczęściej przeludnione i nie mają odpowiedniej obsługi medycznej. Francja prowadzi specjalne jednostki więzienne, jak na przykład: szpitale w Paris Fresnes i Marseilles Baumettes, zakłady karne dla osób starszych, fizycznie niesprawnych bądź chronicznie chorych. Więźniowie cierpiący na zaburzenia zachowania i zakłócenia psychiczne są umieszczani w zakładach lub ośrodkach, jak Château-Thierry i Haguenau.

W ostatniej dekadzie zbudowano specjalne zakłady dla kobiet, jak długoterminowe więzienie w Rennes. Więzienia dla poważnych przestępców mężczyzn obejmują areszty i *maisons centrales*, te ostatnie oparte są na systemie auburnskim, w którym dominuje wspólna praca. Są to więzienia o wysokim stopniu zabezpieczenia, mogące pomieścić od 250 do 550 więźniów. Nastąpił również znaczny postęp we włączeniu programów rehabilitacji do przygotowania więźniów do reintegracji społecznej.

Jednak na 185 zakładów karnych ponad 100 zostało zbudowanych 80 lat temu. W 1999 r. 124 więźniów popełniło samobójstwo w więzieniach, co stanowi jeden z najwyższych wskaźników w Europie. W początkach 2004 r. w więzieniach we Francji przebywało 56 957 osób. Stanowiło to 124,7% pojemności zakładów, przy współczynniku uwięzień równym 95 na 100 tys. mieszkańców. Liczby te wskazują na pewien wzrost przestępczości – w 2001 r. współczynnik wynosił 78 na 100 tys. Powyższe dane odnoszą się tylko do więźniów przebywających w państwowych zakładach karnych.

Niemcy

Prusy i inne państwa niemieckie przyjęły w 1834 r. pensylwański system oddzielnego przetrzymywania więźniów w zakładzie karnym – po zapoznaniu się z nim Nicolausa Heinricha Juliusa w Ameryce[14]. Z wielu modyfikacjami system ten przetrwał do czasów nazistowskich. W ukształtowaniu reformy więziennictwa pomogła tu międzynarodowa penologia.

Król Fryderyk Wilhelm IV był szczególnie zachwycony konstrukcją zaobserwowaną w więzieniu Pentonville Prison. W 1846 r. Frankfurt gościł pierwszy międzynarodowy

[13] P. O'Brien, *The Promise ofPunishment: Prisons in Nineteenth Century France*, Pricenton University Press 1982.

[14] K.T. Winkler, *Comparing Apples and Oranges? The History of Early Prisons in Germany and The United States* [w:] *Institutions of Confinement. Hospitals, Asylums and Prisons in Western Europe and North America. 1500–1950*, red. N. Finzsch, R. Jütte, Cambridge University Press 1996, s. 117–130.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

kongres na temat więziennictwa. W połowie XIX wieku niektóre państwa niemieckie zaczęły wycofywać się z tego systemu z powodu wysokich jego kosztów. Niemieckie więzienia w XIX w. miały różny styl: niektóre stanowiły adaptację budynków zbudowanych w innym celu, a inne opierały się na wzorcu radialnym. Najbardziej znane z tego okresu więzienia to berliński Moabit i Raciborskie Więzienie. Nieliczne więzienia w tym czasie wzorowały się na wzorcu nieradialnym. Zdaniem Normana Johnstona, autorytetu w tej dziedzinie, czyniono dużo dla zastąpienia zbiorowych więzień nowymi o konstrukcji z licznymi celami.

Przed II wojną światową Niemcy dysponowały kilkoma rodzajami więzień. W więzieniu określanym jako Zuchthaus więźniowie odbywali kary od roku do dożywocia, zaś w więzieniu Gefüngnis – od 1 dnia do 5 lat. Odbycie kary w tym ostatnim było uważane za mniej stygmatyzujące niż trafienie do tego pierwszego, którego więźniowie po wyjściu na wolność mieli czasowy lub stały zakaz pracy w określonych zawodach lub posiadania niektórych praw obywatelskich.

Przed okresem nazizmu więzienia niemieckie były sklasyfikowane stosownie do rodzajów recydywy. Był opracowany system ocen, który pozwalał na uzyskiwanie więcej punktów za dobrą pracę i zachowanie, dzięki czemu więzień mógł otrzymywać więcej listów, książek oraz wizyt. Po przejęciu władzy przez nazistów w 1930 r. domy poprawcze dla młodocianych przestępców stały się stopniowo bardziej represyjne i surowe. Więźniowie nie mogli słuchać radia, brać udziału w rozgrywkach, uprawiać sportu ani innego rodzaju hobby. Regulamin więzienny stwierdzał, że młody przestępca musi być trzymany w ścisłej dyscyplinie. W latach 30. i 40. w większości skazywano na dokładnie oznaczony okres. Cele były specjalnie spartańskie, wyżywienie i odzież proste, duży nacisk zaś położono na pracę bądź rzemiosło. We wczesnym okresie nazizmu w niemieckich więzieniach faworyzowano zachowania represjyjne i zastraszanie zamiast rehabilitacji.

W latach 1963–1994 populacja więzienna zmniejszyła się z 56 870 do 34 398 osób. Według opinii H.J. Albrechta polityka karna i praktyka w Niemczech zmieniły się znacznie od 1970 r. w rezultacie znacznego przesunięcia od kar więzienia do kar grzywny, probacji i różnych programów tzw. dywersyfikacji[15]. W połowie lat 70. w Niemczech było 168 zakładów karnych, a w nich 34 608 więźniów. System penitencjarny mógł obsłużyć 58 tys. osób. Nadal większość więzień była skonstruowana według modelu pensylwańskiego, chociaż w latach 1950–1970 zaobserwowano w Niemczech Zachodnich szeroką kampanię budowy więzień ułatwiających wyjście z reżymu izolacji oraz nadzoru poprzedniego wieku. Wśród bardziej nowoczesnych zakładów karnych znajduje się Lingen-Ost, charakteryzujące się „systemem zdecentralizowanych bungalowów". Inne, jak więzienie Stutłgart-Stammheim wyglądają na obiekty futurystycznej architektury z elektronicznym nadzorem i sterylnym środowiskiem. W latach 60. i 70. zbudowano wiele więzień według modelu słupa telefonicznego (*telephone pole*), np. Brockwede I i II, Iserholm i Pont – wszystkie w Północnej Nadrenii-Westfalii.

Po zjednoczeniu w 1990 r. populacja więzienna w Niemczech Wschodnich zmniejszyła się z 24 tys. do 5 tys. w rezultacie zmniejszenia przestępstw politycznych i objęcia kraju zachodnim kodeksem karnym. We wczesnych latach 90. kary pieniężne były najczęściej stosowanymi sankcjami. Na przykład na 600 tys. skazanych za przestępstwa w 1990 r. tylko 100 tys. otrzymało kary pozbawienia wolności. Obecnie służba więzienna i za-

[15] H.J. Albrecht, *Sentencing and Punishment in Germany* [w:] M. Tonry (red.), *Penal Reform in Overcrowded Times*, Oxford University Press 2000, s. 139–145.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

kładów probacji podlega Ministerstwu Sprawiedliwości. W końcu 2003 r. 222 zakłady karne Niemiec były obłożone w 100,5%, mieszcząc 70 153 więźniów, co czyniło współczynnik uwięzień równym 96 na 100 tys. ludności. Prawie jedną trzecią populacji więźniów stanowią cudzoziemcy.

Węgry

W latach 1949–1961 węgierski system penitencjarny składał się z obozów pracy i dla internowanych oraz więzień oferujących trzy różne modele karania. W 1961 r. nowy rząd zniósł obozy pracy i dawne metody karania związane z reżymem komunistycznym, zastępując je trzema rodzajami więzień i lokalnymi aresztami. Najbardziej drakońskie było wtrącanie do więzień, podczas gdy lokalne areszty stanowiły drugi koniec spektrum karania. W 1975 r. wprowadzono dodatkowy reżym dla skazanych za przestępstwa z użyciem przemocy popełnione po raz czwarty (jeżeli każdy wcześniejszy wyrok wynosił ponad rok).

Po 1980 r. rodzimych obozów pracy reżymu komunistycznego nie kontynuowano. W 1989 r. więźniowie odbywający najdłuższe wyroki w zakładzie Vac koło Budapesztu zorganizowali strajk głodowy, kiedy jeden z więźniów popełnił samobójstwo przez spalenie. Rząd skapitulował i zniósł ten reżym dotyczący 282 mężczyzn i 14 kobiet.

Węgierskie więziennictwo jest w gestii Ministerstwa Sprawiedliwości. W końcu 2003 r. w 33 więzieniach (w tym 2 szpitalach) przebywało 16 700 więźniów na 11 310 miejsc (łóżek). Współczynnik uwięzień wynosi na Węgrach 165 na 100 tys. mieszkańców.

Irlandia

Według Normana Johnstona Irlandia w połowie XIX w. miała względnie nowe więzienia i dobre w nich warunki. Kilka hrabstw mogło budować więzienia według tradycyjnego wzorca radialnego. Więzienia w Dublinie: Mountjoy Convict Prison (dla mężczyzn) i Mountjoy Female Prison (dla kobiet) zbudowano na wzór londyńskiego Pentoville Prison. Więzienie żeńskie zostało później przekształcone w Ośrodek Borstalski im. Św. Patryka.

W związku z masową emigracją Irlandczyków do USA wiele zakładów karnych zostało zniszczonych lub przeznaczonych na inne cele. W 1960 r. Irlandia miała 3 więzienia, zaś Irlandia Północna 2. Dla zreformowania irlandzkiego systemu penitencjarnego najwięcej zasłużył się Walter Crofton, wprowadzając wydawanie wyroków bez ścisłego określenia terminu. Jako komisarz więziennictwa w latach 1853–1854 i w 1869 r. oparł irlandzki system na reformach wprowadzonych przez Aleksandra Maconochie w australijskich karnych koloniach.

Irlandzki system łączył religijne, edukacyjne i pracownicze programy z systemem stopniowanej klasyfikacji zależnej od zachowania więźniów, którzy z ostrego reżymu samotnego odbywania kary przechodzili na wyższe stopnie, aż do zwolnienia. W ostatnim stadium mogli być przesunięci do pracy na wolności, mieli lepsze warunki pobytu i wyżywienia. Irlandzki system znalazł wsparcie w USA i był znany w Europie. W końcu 2002 r. w irlandzkich więzieniach było 3378 więźniów, co czyniło współczynnik uwięzień równym 86 na 100 tys. populacji.

Włochy

W chwili zjednoczenia w 1861 r. na włoski system penitencjarny składało się prawie 1500 aresztów i więzień oraz ok. 30 zakładów poprawczych. Wiele z nich zostało przerobionych z klasztorów, fortec i koszar. Ze znanych starych więzień można wymienić rzym-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

skie Sastel San Angelo i florenckie Le Stinche. To ostatnie stanowiło jedno z najwcześniejszych, w którym rozdzielano więźniów odpowiednio do płci, wieku, wagi przestępstwa i warunków sanitarnych. Reforma więziennictwa na terenie Włoch sięga 1431 r., kiedy to papież Eugeniusz IV nakazał urzędnikom odwiedzać zakłady karne dwa razy w miesiącu dla wysłuchania skarg, sprawdzenia warunków i podjęcia środków zaradczych. W latach 60. nowe władze wydały przepisy o budowie więzień wyposażonych w oddzielne cele, ale brak funduszy sprawił, że niewiele się zmieniło[16].

W 1866 r. na Sardynii zbudowano cztery więzienia według systemu Auburn, zaś w 1870 r. pierwsze dwa zakłady karne we Włoszech zbudowano według systemu pensylwańskiego oraz kilkanaście systemem mieszanym.

Dopiero w 1889 r. przyjęto kodeks karny umożliwiający ujednoliconą legislację penitencjarną, uwzględniającą oba wymienione systemy penitencjarne, a praktyczne kroki poprawy stanu więziennictwa poczyniono po wybuchu I wojny światowej.

Realne innowacje umożliwił nowy kodeks karny z 1931 r. W kraju biednym, jak ówczesne Włochy, sytuacja więźniów była trudna. Dlatego też powołano instytucje pomocy dla zwolnionych więźniów najpierw w Palermo, później zaś w Rzymie, Mediolanie, Florencji i Neapolu. Organizowały one pracę dla więźniów, którzy po jej wykonaniu mogli wracać do domu; w ten sposób mogli uczyć się zawodu i zarabiać niewielkie pieniądze (mniej niż średnia płaca).

Inną interesującą cechą włoskiego systemu penitencjarnego była „praca w systemie otwartym" (All Aperto) w koloniach rolniczych na Sardynii i w Toskanii. Drugi typ obozów pracy stanowiły grupy więźniów wywożone do pracy w dzień, a wracające na noc. W roku 1971 zbudowano tzw. radialne więzienie Rebibbi w Rzymie na 1400 osób, wyposażone w cele pojedyncze i czteroosobowe.

Nowy kodeks karny umożliwił Włochom przejście od starego inkwizytorskiego systemu do nowego kontradyktoryjnego. Generalna Dyrekcja, podległa Ministerstwu Sprawiedliwości, zarządza nowoczesnym włoskim systemem penitencjarnym, określonym jako System Prewencji i Karania. Chociaż od większości więźniów wymaga się pracy, to nie jest ona przymusowa, ale wynagradzana i częściowo odbywa się poza zakładem karnym. Więźniowie mogą m.in. mieć cotygodniowe wizyty i komunikować się telefonicznie i listownie, korzystać z pomocy medycznej i psychologicznej.

W 1993 r. we Włoszech były 154 więzienia okręgowe dla mężczyzn i 6 dla kobiet oraz 27 domów poprawczych męskich i 2 żeńskie[17]. System uzupełniają liczne jednostki specjalne, w tym dwie dla pracujących, dwa szpitale psychiatryczne; jeden dla zwalnianych na dzień, zakład dla będących pod obserwacją psychologiczną uczestników programu reedukacji oraz cztery zakłady dla uzależnionych narkomanów. W styczniu 1997 r. cała populacja więzienna wynosiła (łącznie z aresztantami) 49 477 osób, co stanowiło współczynnik uwięzień 85 na 100 tys. ludności. W następnych latach populacja ta zwiększyła się do 55 136 więźniów, a współczynnik do 95. Zgodnie z porozumieniem również więźniowie z San Marino oraz Watykanu przebywają we włoskich więzieniach.

Amnesty International zwróciła uwagę na przeludnienie we włoskich więzieniach oraz występującą w nich przemoc. W maju 2000 r. zarządzono trzyletni przegląd systemu wię-

[16] S.B. Carrafiello, *„The Tombs of the Living": Prisons and Prison Reform in Liberal Italy, U.S. Department of Justice*, Washington–New York 1998.

[17] P. Marongiu, M. Biddau, *World Factbook of Criminal Justice Systems: Italy*, U.S. Department of Justice, Washington 2002.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

ziennictwa włoskiego oraz wydano przepisy dające więźniom nowe uprawnienia, jak np. do lepszego wyżywienia, oświetlenia cel, zwiększenia liczby wizyt, telefonów. Reformy te wiązały się ze skandalem na Sardynii z udziałem 80 strażników skazanych za bicie więźniów. Raport z 2003 r. wskazuje nadal przeludnienie więzień, niedostateczną pomoc medyczną, złe warunki sanitarne, liczne samouszkodzenia i samobójstwa. Przeciw tym warunkom protestują zarówno więźniowie, jak i personel zakładów karnych.

Japonia

Niektórzy badacze doszukują się początków więziennictwa w Japonii w VIII w., kiedy stosowano sankcje w postaci przymusowej pracy. W czasie panowania chińskiej dynastii Tang przestępcy byli skazywani na od roku do 3 lat tej sankcji. W X w. rywalizujący zarządcy wojskowi (dyktatorzy) zaczęli stosować surowsze kary: kary fizyczne i kara śmierci zastępowały więzienie.

Na początku XVIII w. za szogunatu Tokugawa wprowadzono karne niewolnictwo, zwłaszcza w obozie pracy w Edo (dzisiejsze Tokio). Obóz miał raczej charakter prewencyjny. Przetrzymywani w nim włóczędzy, wędrowcy otrzymywali tu dach nad głową i wyżywienie, szkolenie zawodowe i wychowanie moralne. Zwolnieni dostawali środki dla pełnej rehabilitacji. Japońskie więzienia z tego okresu porównywano z modelem Amsterdamskim z 1590 r.

Nowoczesny system korekcji w Japonii sięga do okresu Restauracji dynastii Meiji z 1868 r.[18] W tym czasie Japonia zaadaptowała wiele nowoczesnych instytucji, włącznie z kodeksem karnym z 1870 r. Jednocześnie zniesiono kary fizyczne i wprowadzono kary pozbawienia wolności. W 1888 r. utworzono domy dające schronienie i wyżywienie zwolnionym więźniom, co wiązało się z panującą kulturą, w której rodziny odtrącały więźniów za wstyd, jaki im przynieśli. Te instytucje ułatwiały więźniom powrót do społeczeństwa. W latach 1880–1900 populacja więzienna prawie się podwoiła z 86 tys. do 160 tys., co zmusiło do budowy zakładów karnych (głównie według wzorców brytyjskich). Do 1899 r. więzienia były zarządzane oddzielnie przez władze prefektur (prowincji). Przeludnienie i brak fachowego personelu często prowadziły do zaburzeń, ucieczek itp.

Na początku XX w. zarząd nad więziennictwem przejął rząd centralny. Wydanie w 1908 r. ustaw o więziennictwie odegrało istotną rolę w ewolucji sytemu penitencjarnego kraju. Pod wpływem procedur anglo-amerykańskich i niemieckich oraz francuskich idei ustalono standardy więzienne na 80 lat. Udoskonalono procedury klasyfikacyjne i ujednolicono programy postępowania z więźniami. Do 1960 r. zakłady karne wyposażono w minimalny stopień bezpieczeństwa. Począwszy od lat 40. XX w. populacja więzienna gwałtownie spadła, osiągając w 1950 r. 103 204 osoby. W połowie lat 80. kary pieniężne były najczęstszym rodzajem sankcji, a w 1984 r. w więzieniach przebywało tylko 45 035 osób w kraju liczącym 120 mln mieszkańców.

W ostatnich dekadach instytucje poprawcze w Japonii cechowała ścisła dyscyplina. W 1986 r. populacja więźniów przewyższyła nieco 55 tys., a zanotowano zaledwie 15 incydentów w całym systemie. Co uderza zwiedzających japońskie zakłady karne, to surowa dyscyplina wśród więźniów, oparta na drylu wojskowym. Jednocześnie więźniowie są pewni ochrony wobec innych więźniów i traktowani uczciwie. Przymusowa praca więźniów ułatwia utrzymanie dyscypliny i obniża koszty.

[18] K. Miyamato, *The future of prisons – a View from Japan* [w:] *Current International Trends in Corrections*, red. D. Biles, Sydney 1988, s. 83–92.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Inny aspekt japońskich więzień to bliskie związki między oficerami więziennictwa a osadzonymi: odgrywają oni dużą rolę w doradztwie więźniom, w wyniku czego uznawani są za *sensei* (nauczycieli i mentorów). W 1987 r. na jednego oficera (strażnika) przypadało 3,3 więźniów, a więc mniej niż w wielu krajach zachodnich. Populacja więźniów w Japonii jest dość stała i niepotrzebne jest wprowadzanie nadmiaru regulacji, jak w przeludnionych zakładach.

Obecnie Ministerstwo Sprawiedliwości zarządza Biurem ds. Korekcji oraz trzema domami kobiet, których celem jest resocjalizacja z prostytucji. W klasyfikacji więźniów bierze się pod uwagę płeć, narodowość, rodzaj i długość kary, wagę przestępstwa oraz stan zdrowia psychicznego i fizycznego. Reżym więzienny kładzie nacisk na rehabilitację, resocjalizację i reformę. Więzienia oferują wiele programów szkoleń zawodowych i edukacyjnych oraz dużą dawkę wartości społecznych. Większość więźniów pracuje odpłatnie i otrzymuje niewielkie sumy, opuszczając więzienie. Dobre zachowanie wpływa na lepsze warunki odbywania kary.

W 2004 r. populacja więzienna wzrosła znacznie i wynosiła 73 734 osoby, ale współczynnik uwięzień był niski (58 na 100 tys.). Wśród 189 zakładów karnych jest m.in.: 67 więzień, 5 więzień branżowych, 7 aresztów i 110 branżowych aresztów (*detention houses*). Przy zajęciu więziennej przestrzeni w 105,8% Japonii również grozi przeludnienie więzień, zwłaszcza że od 1992 r. populacja więzienna stale wzrastała, np. od 45 802 do 61 241 osób w 2001 roku.

Najnowsze dane z Białej Księgi Przestępczości za rok 2004 potwierdzają wzrost przeludnienia w japońskich więzieniach[19]. Od 1999 r. liczba skazanych wzrastała o od 2 do 5 tys. rocznie, osiągając 61 534 osoby w końcu 2003 r. Pojemność więzień przeznaczonych dla skazanych wahająca się od 1972 r. od 46 tys. do 49 tys. – w 2003 r. przekroczyła 50 tys. (52 783 osób). W końcu 2003 r. wykorzystanie przestrzeni więziennej wyniosło 116,6%. Środkiem do rozwiązania braku miejsc w więzieniach jest umieszczanie po dwóch więźniów w celi pojedynczej i wykorzystanie łóżek piętrowych.

Według stanu na 31 maja 2004 r. w 48 na 63 więzienia (55 dla dorosłych i 8 dla młodocianych) stworzono cele grupowe z łóżkami piętrowymi. Zachodzi też konieczność zwiększenia miejsc pracy w zakładach karnych, który to problem rozwiązuje się m.in. przez przekształcanie klas do nauki w warsztaty oraz wykorzystanie korytarzy. Związany z przeludnieniem stres próbuje się rozładować np. przez zakładanie kwietników, którymi mają się opiekować więźniowie, urządzanie imprez i przemieszczanie więźniów zapobiegające konfliktom. Przeludnienie utrudnia resocjalizację, gdyż napięcia negatywnie oddziałują na stan umysłów, stwarzają problemy dla administracji więziennej, która musi wygospodarować pojedyncze cele dla agresywnych podopiecznych. Stres wywołuje agresję skierowaną przeciw współwięźniom, ale też przeciwko personelowi – stąd wzrost napadów, zranień i zabójstw.

Wielkość populacji więziennej zależy nie tylko od liczby przestępstw, skazanych, lecz także od długości orzeczonych kar więzienia. Wyroki z zawieszeniem wykonania kary w Japonii od lat utrzymują się na poziomie 60%. Wzrosła liczba wyroków ponad 3-letnich, a także ponad 5-letnich, a spadła krótszych, a taki trend stanowi dalsze obciążenie systemu penitencjarnego. Dłuższe wyroki wiążą się zwłaszcza z wzrostem liczb takich przestępstw, jak rabunek i inne przestępstwa z użyciem przemocy. Wzrost liczby ofiar napadów rabunkowych z ofiarami ciężko rannymi lub śmiertelnymi wpływa na długość wyroków i dalsze tego skutki.

[19] White Paper on Crime, Research and Training Institute, Ministry of Justice, Japan, 2004.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Meksyk

Wobec tego, że eksperci penitencjarni uznali w latach 70. XIX w. system auburnski za nieodpowiedni dla klimatu tego kraju, rozpoczęto wprowadzanie systemu pensylwańskiego zakończone w 1900 r. Więzienie zbudowane w Mexico City miało kształt gwiazdy z siedmioma korytarzami rozchodzącymi się z centrum pod kopułą. Więzienie to charakteryzowało wyposażenie w dwa baseny i kort tenisowy. Później otrzymało ono nazwę Lecumberri – mogło zaś pomieścić 5 tys. więźniów. Stany Meksyku: Jalisto, Guadalajara, Guanajuato, Durango i Puebla zbudowały wkrótce więzienia według tego samego radialnego wzorca, zaś ukończone w 1906 r. więzienie Merida (Yucatan) miało kształt półkolisty i pięć skrzydeł. W 1907 r. otwarto podobny zakład dla kobiet. W początkach XX w. unowocześniono też stare więzienie w Belen, przeznaczone dla tymczasowo aresztowanych oczekujących na proces. Kolonie karne urządzono na wyspach Les Tres Marias w odległości 75 mil od wybrzeża Oceanu Spokojnego.

Meksyk w latach 30. i 40. XX w. eksperymentował z różnymi typami więzień[20]. Wszyscy więźniowie musieli pracować za skromne wynagrodzenie, z którego opłacali wyżywienie i ubranie. Ponadto 40% oszczędności z ich wynagrodzeń przeznaczano na odszkodowania spowodowane ich czynami, zaś 30% przewidziano dla rodzin, jeśli była taka potrzeba. Pracujący więźniowie mogli nawet tworzyć własne związki zawodowe.

Aktualny system penitencjarny tworzą więzienia federalne i stanowe. Poza więzieniem w Mexico City istnieją cztery inne federalne więzienia oraz 16 mniejszych. W całym kraju jest ponad 2 tys. więzień municypalnych. W 1994 r. populacja więźniów wynosiła 100 tys., z czego połowa to aresztowani tymczasowo. Organizacje praw człowieka stale potępiają Meksyk w związku z przeludnieniem więzień, korupcją, słabym wyszkoleniem personelu, złymi warunkami sanitarnymi i stosowaniem przemocy. Skargi więźniów nieco równoważą przywileje dla żonatych, zezwalające na wizyty małżonek praktykowane od lat 70. W koloniach karnych dozwolone są co pewien czas odwiedziny całych rodzin.

W 1977 r. Stany Zjednoczone Meksyku przyjęły warunki Traktatu o Transferze Więźniów umożliwiające cudzoziemcom odbywanie kary w kraju ojczystym. W 1991 r. Meksyk otworzył więzienie z maksymalnym bezpieczeństwem w Almoloya de Juarez, do którego kierowani są głównie najwięksi handlarze narkotyków – 408 cel chronionych jest tu systemem telewizji przemysłowej i innymi urządzeniami.

Generalna Dyrekcja Prewencji i Readaptacji Społecznej działająca w ramach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych sprawuje nadzór nad całym systemem penitencjarnym. W 2003 r. Meksyk posiadał 448 więzień, w tym 5 federalnych, 8 federalnych w okręgach, 336 więzień stanowych i 99 municypalnych. W połowie 2000 r. populacja więzienna wynosiła 154 765 osób przy współczynniku uwięzień równym 156 na 100 tys. mieszkańców, a w 2003 r. już 175 253 więźniów (współczynnik wzrósł do 169).

W meksykańskim systemie penitencjarnym panuje wysoka korupcja (zwłaszcza wśród strażników). W styczniu 2005 r. w rezultacie pacyfikacji buntu więźniów w federalnym zakładzie La Palma zginęło trzech strażników i trzech pracowników administracji więziennej. Władze sądzą, że była to reakcja na uwięzienie bossów gangów. W marcu 2005 r. próbowano poddać kontroli gangi więzienne w Nuevo Laredo. Żoł-

[20] R. Buffington, *Revolutionary reform: Capitalist develpoment, prison reform and executive power in Mexico* [w:] R.D. Salvatore, C. Aguirre (red.), *The Birth of the Penitentiary in Latin America*, s. 169–193.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

nierze znaleźli tam telefony komórkowe, stół bilardowy, system disco i broń palną, łącznie z automatyczną (AK-47). Wielu byłych bossów narkotykowych żyło tu we względnym luksusie.

Niderlandy

Pierwsze więzienie, wyposażone w cele, zostało zbudowane w Amsterdamie w 1850 r. według modelu pensylwańskiego. Więzienia typu radialnego według powyższego modelu wkrótce zbudowano w Rotterdamie (1866), Hadze (1886) i innych większych miastach. Z kolei trzy więzienia typu Panopticon otwarto w 1884 r. w Arnhem, Haarlem i Bredzie. W latach 40. XX w. Holandia miała trzy specjalne więzienia: Leeuwarden dla mężczyzn odbywających karę do 5 lat i Rotterdam dla kobiet oraz w Hadze dla więźniów starych i chorych na gruźlicę, a także odmawiających służby wojskowej. Trzy kolonie pracy (jedna dla kobiet) oraz 21 domów poprawczych, 20 „zwykłych" więzień i 8 lokalnych uzupełniało system penitencjarny kraju.

Do 1935 r. kobiety były lokowane w więzieniach dla mężczyzn. W 1980 r. istniało kilka więzień półotwartych, jak Bankenbosch, Ter Peel i inne. W latach 90. zbudowano kilka nowych więzień na planie krzyża (cruciform) pojedynczym bądź podwójnym z wyposażeniem zapewniającym bezpieczeństwo w części centralnej, jak Zoetermeer (1996), Almere (1996) i inne.

Państwowa Agencja Instytucji Poprawczych podlega Ministerstwu Sprawiedliwości. W 2004 r. populacja więzienna w Holandii wynosiła 18 242 osoby[21]. Wszystkie zaś zakłady karne kraju (79) mogą przyjąć 19 205 więźniów. Prawie jedna trzecia więźniów to aresztowani tymczasowo. Współczynnik uwięzień wynosi 112 na 100 tys. mieszkańców, podczas gdy w 1992 r. wynosił tylko 49, zaś w 1998 r. – 85. Według informacji P. Taka liczba cel z 3789 w 1980 r. zwiększyła się do 10 059 w 1994 r., co wiąże się z zaostrzeniem kar i dłuższymi wyrokami. Jednocześnie drastycznie zmniejszono liczbę wyroków z zawieszeniem wykonania kary.

Wzrost liczby przestępstw z użyciem przemocy w latach 90. spowodował zaostrzenie kar. Zgodnie z opinią Taka i van Kalmhouta między rokiem 1985 a 1997 w Holandii populacja więźniów rosła najszybciej w świecie, mianowicie o 123% (w USA tylko 116%). Mimo tego wzrostu w architekturze więzień przyjęto wiele innowacji, np. obok zmian w konstrukcji uczyniono wnętrza bardziej kolorowymi. Według N. Johnstona zmieniono okna na dające więcej światła oraz meble na wygodniejsze, tak by wnętrza cel były normalne, jak tylko to możliwe.

Norwegia

Jak wykazują dokumenty, więzienia w Norwegii istnieją co najmniej od XVIII w. Tradycyjne więzienia mieściły się w fortecach i przetrzymywano w nich mężczyzn. W latach 30. XIX w. delegacja z Ministerstwa Sprawiedliwości zbadała więzienia w Europie Zachodniej. W raporcie opracowanym po powrocie postanowiono zamienić fortece na więzienia modelu pensylwańskiego. W 1891 r. Komisja ministerialna zaproponowała budowę 7 nowych więzień, wyposażonych łącznie w 2100 cel. Inne więzienia zrekonstruowano

[21] P.J.P. Tak, A.M. van Kalmhout, *Prison Populatin Growing Faster in the Netherlands than in the United States* [w:] M. Tonry (red.), *Penal Reform in Overcrowded Times*, Oxford University Press 2000, s. 161–169; J. Junger-Tas, *Dutch Penal Policies Changing Direction* [w:] M. Tonry (red.), *Penal Reform in Overcrowded Times*, Oxford University Press 2000, s. 179–188.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

tak, by duże sale zmienić na małe cele. W latach 50. zbudowano więzienia okręgowe. Biorąc pod uwagę wzory zagraniczne, budowano dalsze więzienia z początkiem XX w., jak te w Aakeberg, Akershus i Trondheim – z różnymi modyfikacjami systemu pensylwańskiego.

Obecnie Departament Więzień i Zakładów Poprawczych działa niezależnie od Ministerstwa Sprawiedliwości i Policji. Populacja więzienna jak we wszystkich krajach skandynawskich jest tu mała i liczyła według ostatnich raportów 2914 osób ulokowanych w 43 różnych zakładach. Współczynnik uwięzień wynosi w Norwegii 64 na 100 tys. mieszkańców. W 2003 r. przestrzeń więzienna była wykorzystana w 98,3%.

UDOSKONALONY INSTRUMENT PROGNOZOWANIA ZACHOWAŃ PRZESTĘPCÓW SEKSUALNYCH Z MINNESOTY

W sądowo-psychiatrycznej ocenie ryzyka recydywy wśród przestępców coraz częściej wykorzystywane są instrumenty umożliwiające prognozę.

W Ameryce Północnej odnośnie do przestępców seksualnych często stosowany jest ostatnio udoskonalony instrument prognostyczny Minnesota Sex Offender Screening Tool-Revised (Mn SOST-R).

W psychiatrii sądowej (kryminalistycznej) mają zastosowanie dwie metody prognostycznych orzeczeń (wyroków): kliniczna (w tym kliniczno-intuicyjna oraz kliniczna oparta na kryteriach) oraz statystyczna jako metoda wyboru, ciesząca się również coraz większym uznaniem w Europie Zachodniej. W metodzie statystycznej prognozowania jego proces opiera się na empirycznie wykrytych czynnikach ryzyka powrotu do przestępczości, zaczerpniętych najczęściej z akt spraw.

Prognostyczne orzeczenia psychiatrów i psychologów stanowią często podstawę prawnych rozstrzygnięć. W USA na przykład ustawa o kaucjach sądowych (Bail Reform Act) z 1984 r. pozwala sądom, w oparciu o przypuszczalną możliwość recydywy, na odmowę zwolnienia za kaucją. Jednak ocena ryzyka musi być oparta na pewnych jakościowych standardach, m.in. na tym, że naukowe środki dowodowe będą dopuszczalne wówczas, gdy metodologia i naukowe zasady w danym zakresie uznane są powszechnie jako obowiązujące. Starania o jakościowe standardy coraz bardziej widoczne są w Europie, zwłaszcza w obszarze niemieckojęzycznym.

W Europie sądy i zakłady karne są informowane, by w swych decyzjach akceptować oceny ryzyka, podejmowane z uwzględnieniem pewnego i sprawdzonego instrumentu prognostycznego. Kryteria tych rozstrzygnięć opierają się dziś głównie na danych statystycznych, które jako jedyne uznane są za oparte na dowodach (*evidence based*). Wszystkie przyjęte w wymiarze sprawiedliwości instrumenty prognostyczne zostały opracowane i uprawomocnione w anglosaskim obszarze językowym.

Konieczność uznania ważności tych instrumentów względnie ich adaptacja do innych przestrzeni językowych i kulturowych została potwierdzona w różnych badaniach.

Do najbardziej rozpowszechnionych instrumentów do prognozowania należą m.in.: Lista kontrolna psychopatii (*Psychopatie Checkliste* – PCL-R) i Poradnik oceny ryzyka przemocy (*Violence Risk Appraisal Guide* – VRAG). Ponadto istnieją różne inne instrumenty oceny ryzyka recydywy u przestępców seksualnych; do nich zalicza się przedstawiony tu Mn SOST-R.

Instrument ten służy ocenie ryzyka seksualnej recydywy u dorosłych mężczyzn, sprawców przestępstw zgwałceń i nadużyć seksualnych wobec dzieci. Nie są tu uwzględnione przestępstwa nielegalnej pornografii oraz kazirodztwa. W sprawach o dobrze udokumentowanych aktach instrument Mn SOST-R może być stosowany na bazie samych akt sprawy – osobisty kontakt z przestępcami nie jest konieczny. Instrument ten został wypró-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

bowany na próbce 265 sprawców nadużyć seksualnych wobec dzieci (z wyłączeniem spraw zgwałceń w rodzinie). W 1996 r. został on wzbogacony o kryteria historyczne oraz instytucjonalne, tj. związane z pobytem w zakładach karnych.

Podczas gdy kryteria historyczne w dużym stopniu są zbieżne ze statystycznymi instrumentami prognozowania, szczególne znaczenie mają kryteria instytucjonalne. Wśród kryteriów historycznych występują m.in. poniższe:

– liczba skazań za przestępstwa seksualne,
– trwanie seksualnej anamnezy i czy sprawca w czasie popełniania przestępstwa seksualnego pozostawał pod nadzorem,
– czy sprawca popełnił czyn w miejscu publicznym i stosował groźbę lub przemoc,
– uwzględnienie różnych grup wiekowych ofiar (do 6 lat, 7–12 lat, 13–15 lat i powyżej 16 lat) oraz czy sprawca był minimum o 5 lat starszy od ofiar w grupie 13–15 lat i czy ofiara nie była mu znana.

Do kryteriów instytucjonalnych zaliczono m.in.:

– liczbę kar dyscyplinarnych w więzieniu,
– zakres leczenia psychofarmakologicznego podczas pobytu w więzieniu,
– stopień zaangażowania sprawcy w wyleczenie z tej przestępczości oraz
– wiek sprawcy w momencie zwolnienia z zakładu karnego.

Każdej z tych cech-kryteriów przypisano wartości punktowe, zróżnicowane zależnie od empirycznej oceny; na końcu były one sumowane.

Zależnie od wielkości tej sumy sprawcę kwalifikowano do jednej z trzech kategorii ryzyka: najniższej – 0–3 punktów, średniej – 4–7 punktów i wysokiej – 8–31 punktów. W obrębie tej ostatniej wyodrębniono kategorię szczególną – powyżej 13 punktów. Ryzyko recydywy po upływie 6 lat od zwolnienia z więzienia wyniosło dla niskiej kategorii 16%, dla średniej – 45%, zaś dla wysokiej 70% (w tym dla szczególnej nawet 88%).

W ocenie ryzyka należy brać pod uwagę również szczególne okoliczności zmiany wielkości ryzyka. Przykładowo wymienia się tu rzadko występujące nagłe porażenia mózgu skutkujące bezwładem kończyn (*Quadriplegie*) albo zgłoszenie ponownego przestępstwa seksualnego przez więźnia tuż po zwolnieniu, jako wpływające na różną ocenę ryzyka.

Instrument prognozowania przyszłych zachowań przestępców seksualnych (po odbyciu kary więzienia), powszechnie stosowany w USA, w Europie nie ma takiego zastosowania głównie dlatego, że nie opublikowano dotychczas badań potwierdzających jego przydatność. Badania takie w 2001 roku przeprowadzili Barbaree, Seto, Langton i Peakock („Criminal Justice and Behavior" 2001, vol. 28) na próbce 215 zwolnionych przestępców seksualnych, ale wyniki nie były zbyt zadowalające (trafność prognoz wyniosła ca 65%). Kolejne badania na tej samej próbce, ale po uzupełnieniu danych, dały nieco lepsze wyniki.

W dalszych badaniach rozróżniono szczególne postacie recydywy (w odniesieniu do rodzajów przestępstw). W szczególności dla przestępców-pedofilów za pomocą instrumentu Mn SOST-R udało się osiągnąć pewniejsze wyniki odnośnie do przestępstw z użyciem przemocy i ogólnych.

W 1999 r. Hanion, Larson i Zacher na podstawie badań na małej próbce 26 zwolnionych przestępców seksualnych stwierdzili, że instrument Mn SOST-R jest przydatny do oceny ryzyka ich recydywy („International Offender Therapy and Comparative Criminology" 1999/43, s. 71–77).

Sądy coraz bardziej domagają się opartych na danych statystycznych instrumentów prognozowania dla możliwości wydawania prognostycznych wyroków. Omówiony instrument wykazuje pewne słabości, a stosowanie go jest trudne i skomplikowane. Zastosowanie go w Europie wymaga empirycznych badań potwierdzających jego przydatność w naszym środowisku językowym i kulturowym, a pierwszy krok powinno stanowić przetłumaczenie podręcznika omawiającego tę problematykę.

Źródło: J. Endrass, F. Urbaniok, A. Rosseger, T. Noll, *Das Minnesota Sex Offender Screening Tool-Revised (Mn SOST-R)*, „Kriminalistik" 2006/10, s. 637–640.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Polska

Polska po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. musiała połączyć i odbudować system penitencjarny po trzech zaborach. W 1928 r. został przyjęty nowy system karny, który podporządkował więziennictwo ministerstwu sprawiedliwości.

Więzienia zostały podzielone na 3 klasy:

- klasa I objęła te, w których mieściło się ponad 450 osób, odbywających kary 3 lat i więcej pozbawienia wolności,
- klasa II to więzienia na 150–450 osób skazanych na od roku do 3 lat,
- klasa III objęła zakłady mieszczące do 150 więźniów z karami do roku więzienia, należały też do niej zakłady podległe sędziom pokoju.

W latach 30. Polska przyjęła nowoczesny system, w którym kobiety i małoletni otrzymali oddzielne zakłady. Więźniowie mieli ochronę w postaci ubezpieczeń na wypadek nieszczęśliwych zdarzeń i chorób związanych z pracą. Postępy w pracy i zachowaniu zapewniały więźniom przywileje, jak możliwość przyjmowania wizyt, otrzymywania książek, dłuższych przerw w ćwiczeniach fizycznych czy zgody na palenie papierosów. Po 1940 r. mieli korzystać z programu pomocy, określonego jako Stowarzyszenie Patronackie (*Association of Patronage*), w większych miastach. Członkowie tej organizacji to kuratorzy więzienni, którzy odwiedzali byłych więźniów i służyli pomocą w życiu po wyjściu z zakładu karnego.

W czasach komunistycznych polski system penitencjarny wzorowany był na sowieckim[22]. W 1956 r. Główny Zarząd Zakładów Karnych przeszedł pod jurysdykcję Ministerstwa Sprawiedliwości. Każdy zakład karny miał Komisję dokonującą klasyfikacji więźniów i wydającą zalecenia postępowania z nimi stosownie do potrzeb. Kodeks karny z 1969 r. był uznany za jeden z najsurowszych w Europie. Więźniowie mieli niewielkie możliwości odwoławcze, zakwestionowania dokumentów czy skargi na warunki pobytu. Słaba była pomoc medyczna i możliwości korzystania z biblioteki. W 1981 r. szacowano, że w Polsce było od 130 tys. do 200 tys. więźniów, a współczynnik uwięzień wynosił od 350 do 580 na 100 tys. ludności i był wówczas wyższy niż w USA (212).

Warunki więzienne zostały lepiej poznane po powstaniu Solidarności w 1980 r., dzięki strajkom głodowym i buntom. Wykryto stosowanie tortur, złe wyżywienie, złe warunki sanitarne i przeludnienie. Okazało się, że służba więzienna stosowała dowolne szykany nieujęte w regulaminach. Bunty i niepokoje w systemie penitencjarnym doprowadziły do reform w początkach lat 90., poprzedzonych zwolnieniem znacznej liczby strażników i personelu administracyjnego. Do połowy 1992 r. prawie połowa personelu miała dwuletni staż pracy. Pod koniec 1992 r. Komisja Praw Człowieka potwierdziła złe warunki i przeludnienie wielu więzień. Trudności budżetowe nie pozwalały na budowę nowych więzień, stare były zaś prawie 100-letnie. W tym czasie populacja więzienna znacznie zmniejszyła się, bo aż do 61 329 osób.

Nowelizacje Kodeksu karnego w latach 90. wywarły wpływ na polski system penitencjarny i przyczyniły się do zredukowania liczby tymczasowo aresztowanych oraz częstszych wyroków z warunkowym zawieszeniem wykonania kary za przestępstwa mniejszej wagi. W latach 1995–2000 populacja więzienna wahała się między 54 tys. a 57 tys. (współczynnik uwięzień 140–150 na 100 tys. mieszkańców). W 2000 r. Minister Sprawiedliwości zaapelował o ograniczenie zwolnień za kaucją i surowsze wyroki za wiele przestępstw przeciw osobie. W rezultacie populacja więzienna wzrosła w sierpniu 2001 r.

[22] R. Walmsley, *Further Developments in Prison Systems of Central and Eastern Europe*, Helsinki 2003.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

do 80 tys. Ten skok sprawił, że współczynnik uwięzień stał się w Polsce dwa razy wyższy niż w Niemczech, a nawet wyższy niż w Czechach i na Słowacji.

Obecnie Centralny Zarząd Więziennictwa podlega Ministerstwu Sprawiedliwości. W 2003 r. Polska posiadała 156 więzień, z których 70 stanowiło areszty tymczasowe, a 86 zakłady dla skazanych. Ponadto Zarząd dysponował 58 innymi zakładami, jak: 2 dla matek z dziećmi, 14 szpitali więziennych i 40 zakładów o mniejszym stopniu zabezpieczenia. W 2003 r. przy populacji 80 093 więźniów zakłady karne były zapełnione w 116,4%.

Największe więzienia dla tymczasowo aresztowanych to: Białołęka (na 1272 osoby), Łódź (1008), Gdańsk (952) i Radom (907); 13 więzień dla skazanych ma pojemność powyżej 750 osób: Wronki (1405), Potulice (1262), Kamiński (1255), zaś sześć innych – powyżej tysiąca osób każde. Około dwóch trzecich więzień pochodzi z początku XX w., a tylko jedna piąta została zbudowana po II wojnie światowej. Do najstarszych więzień zalicza się Koronowo (przekształcone z XIV-wiecznego klasztoru) i Łęczyca stanowiąca pomnik XV-wiecznej architektury.

Rosja

Federacja Rosyjska ma jedną z największych populacji więziennych na świecie jako spadek po byłym Związku Radzieckim, a jej system obozów pracy (gułagów) pochodzi jeszcze z czasów carskich. John Howard wizytujący Rosję w 1790 r. stwierdził zmilitaryzowany system więzienny, pozbawiony prawie zainteresowania resocjalizacją więźniów. W XVII i XVIII w. Rosja nie różniła się pod tym względem od innych krajów europejskich. W zwiedzanych więzieniach w Petersburgu, Moskwie i Rydze badacz stwierdził istnienie warunków niszczących więźniów, np. w więzieniu Kałuska Ostrog w Moskwie byli oni skuci łańcuchami i umieszczeni w małych drewnianych klatkach. Pierwsze reformy więziennictwa nastąpiły za rządów carycy Katarzyny pod wpływem dzieła Cesare Beccarii z 1764 r. Essay on Crime and Punishments. W 1775 r. zreorganizowała ona prowincjonalne więzienia, wprowadzając oddzielne zakłady dla dzieci, kobiet, biednych i sprawców lżejszych przestępstw. Starano się też osobno przetrzymywać osoby skazane, dopiero oskarżone, przestępców zawodowych.

System więzienny Rosji w XIX w. został zcentralizowany (1802)[23]. Jednak dopiero w 1945 r. Rosja zniosła prymitywne formy kar fizycznych, jak stosowanie osławionego knuta (batożenie). W latach 70. XIX w. kilka uczelni oferowało kursy na temat „wiedzy penitencjarnej". Powołano również komisję dla opracowania trzystopniowego systemu więziennictwa. Poza luksusowym (jak na owe czasy) więzieniem centralnym w Petersburgu inne oferowały wilgoć i straszne warunki, określone przez obserwatora jako „ekstraktory duszy". W sumie trwający do 1917 r. carat nie miał sprecyzowanej polityki penitencjarnej.

W XIX i początkach XX w. Rosja, jak i inne kraje, tworzyła zakłady karne przez adaptację klasztorów, koszar i innych budowli. W latach 80. XX w. Związek Radziecki 99% skazanych przestępców lokował w obozach pracy zwanych gułagami. Władze twierdziły, że dzięki tym obozom zapewniony był niski stopień recydywy, a więc był to sukces. Mimo zmiany przepisów w 1989 r. dla poprawy warunków humanitarnych w gułagach w praktyce do 1991 r. nie nastąpiły większe zmiany. W ostatnich latach i miesiącach przed upad-

[23] N. Morris, D.J. Rothman (red.), *The Oxford History of the Prison. The Practice of Punishment in Western Society*, Oxford University Press 1998.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

kiem ZSRR coraz częstsze były ataki na służby więzienne[24]. Wysiłki w celu zwolnienia większości więźniów politycznych, a także przestępców tzw. białych kołnierzyków okazały się skuteczne. Wkrótce ich miejsca w celach wypełniły duże liczby morderców, gwałcicieli i innych groźnych przestępców.

W latach 1993–2001 w Rosji przyjęto wiele ustaw, które zbliżyły system penitencjarny do międzynarodowych standardów, jednakże rosnąca przestępczość doprowadziła do wielkiego wzrostu populacji więziennej, przeludnienia więzień i nadal złych warunków odbywania kary. Na przykład w więzieniach Moskwy przewidzianych dla 8500 osób przebywało w połowie lat 90. 17 tys. więźniów. Komisje Praw Człowieka podawały przykłady nieotrzymywania racji żywnościowych przez więźniów i przeżycie tylko dzięki pomocy z zewnątrz, od rodzin. Bariery dla poprawy sytuacji stanowiły: brak środków finansowych, nieadekwatne regulacje prawne i nieprzygotowanie personelu więziennego.

W końcu 2001 r. rosyjski system penitencjarny obsługiwało według Roya Walmsleya 347 tys. personelu, czyli o 50% więcej niż w 1994 r. Proporcja personelu do liczby więźniów wynosiła 1:2,8. Cechą rosyjskiego systemu były różne proporcje personelu w zależności od rodzaju więzienia. Na przykład w aresztach tymczasowych proporcja ta wynosiła 1:4, zaś w obozach pracy 1:6, w koloniach wychowawczych 1:2. Dla podniesienia poziomu systemu według wymogów Rady Europy szkolenie powinno obejmować kursy w zakresie praw człowieka zamiast dotychczasowych. W ramach realizacji nowej polityki karnej połowy lat 90. zniesiono pozostałości ery sowieckiej, jak: arbitralność karania, zakaz korespondencji i wizyt, golenie włosów czy nadużycia fizyczne. Prawo nakazywało też, by personel nie utrudniał praktyk religijnych i chronił więźniów zagrożonych przez innych.

Rosja obecnie ma 4 rodzaje zakładów karnych. Najliczniejsze to kolonie poprawcze liczące 791 615 osób, ulokowanych w 737 zakładach; panują w nich 4 stopnie reżymu, od bardzo surowego do otwartego. W 184 zakładach przetrzymywani są aresztowani oczekujący na proces. Kolonie zapewniające edukację przez pracę są przeznaczone dla przestępców młodocianych do 18 lat. Z 64 kolonii tylko 3 przeznaczone są dla dziewcząt.

Departament Administracji Więziennej w Rosji podlega Ministerstwu Sprawiedliwości. W Federacji Rosyjskiej zachowały się tradycje sowieckie odnośnie do zakładów karnych: więzienia i obozy pracy. Chociaż warunki więzienne są niewiarygodnie ciężkie, to najgorsze są w stadium przedprocesowym. Nieprzyjęcie w połowie lat 90. systemu zwolnień z aresztu za kaucją sprawia, że ponad 223 tys. więźniów cierpi w aresztach tymczasowych. Niekiedy są przetrzymywani dłużej, niż opiewa później wymierzona kara. Z ponad miliona więźniów w 1994 r. przeszło połowa znajdowała się w obozach pracy.

W 2004 r. w Rosji było 1024 zakładów karnych, w tym 760 kolonie, 194 więzienia dla aresztowanych tymczasowo, 8 więzień i 62 kolonie dla młodocianych. Populacja więzienna w Rosji wynosiła około 787 900 osób, czyli współczynnik uwięzień równy 548 na 100 tys. ludności. Zmniejszenie tego współczynnika (na przykład w stosunku do 638 na 100 tys. z 2001 r.) tłumaczy się ogłoszeniem kilku amnestii w tym czasie.

Hiszpania

Hiszpania nie stosowała w średniowieczu umieszczania przestępców w lochach podziemnych, jak to miało miejsce w innych krajach. Kobiety zamykano w klasztorach. Król Alfons XI w 1329 r. zainteresował się skazanymi i zlecił humanitarne ich traktowanie, w tym m.in. zaopatrzenie w wodę pitną i możliwość kąpieli. Na utrzymanie więźniów

[24] R.J. Terrill, *World Criminal Justice Systems: A. Survey*, Cincinnati 1999.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

najbiedniejszych zbierano środki w kraju. Do 1519 r. nie było separacji więźniów według płci, zaś do 1785 r. ze względu na wiek.

W XVI w. skazywano przestępców na galery, tak jak i w innych krajach, np. we Francji. Z kolei na początku XVIII w. wielu skazywano na pracę w kopalniach w Almaden, co prowadziło do powstania kopalni więziennych. W Oranie i Ceucie zbudowano więzienia wojskowe. Również w XVIII w. powstały w Hiszpanii domy poprawcze. Włóczędzy często byli skazywani na pobyt w tego typu zakładach, np. Casa de Correccion de San Fernando, na przedmieściach Madrytu. W domach poprawczych miała miejsce segregacja płci, były lepsze warunki sanitarne i wyżywienie. Publikacja prac Johna Howarda i Rouchefoucalda-Liancourta pod koniec XVIII w. była zachętą do stworzenia pierwszego Stowarzyszenia Pomocy Więźniom w 1799 r. Przepisy z 1820 r. wprowadzały pracę dla więźniów, a jeśli odbywano ją na zewnątrz zakładu, więźniowie po dwóch byli skuci łańcuchem.

Nowy system penitencjarny został wprowadzony, poczynając od 1834 r. Zgodnie z nim więzienia podzielono na trzy kategorie: *depositos correccionales* dla skazanych do 2 lat, *presidios peninsulares* dla skazanych na od 2 do 8 lat, *presidios de Africa* dla odbywających kary powyżej 8 lat więzienia. Inną cechą nowego systemu było oddzielenie skazanych w wieku do 18 lat od dorosłych. Ponadto wprowadzono obowiązek pracy i dyscyplinę wojskową.

Penolodzy Hiszpańscy odwiedzili kraje europejskie i Amerykę w XIX w. i w wyniku tych wizyt utworzyli w kraju stowarzyszenie dla poprawy warunków pobytu w więzieniach, zwłaszcza dla młodocianych i kobiet oraz opracowali atlas głównych więzień europejskich. W 1834 r. system penitencjarny w Hiszpanii został scentralizowany. Przyjęto modele architektoniczne więzień z innych krajów. Szef więziennictwa Ramon de la Sagra preferował radialne i koliste modele więzień. Zakład typu radialnego został zbudowany w 1861 r. w Vitori, a później w innych miastach, jak Bilbao, Almeria, Lerida, Alicante i inne. W tym czasie zbudowano jedno z największych więzień w Madrycie: 5-piętrowe, o pięciu skrzydłach, z 1059 celami. Konstruowano też więzienia o kształcie półkolistym, np. w Mataro w pobliżu Barcelony.

Niezależnie od wyroków więźniowie mogli spotykać się w określonych porach dnia we wspólnych salach. Hiszpański system penitencjarny dopuszczał rozmaitość wyroków, w tym bardzo surowe. Skazani byli na przykład wysyłani do ciężkiej pracy dożywotnio do Afryki, na Wyspy Kanaryjskie, musieli nosić długie łańcuchy łączące pas i stopy. System powierniczy umożliwiał stosowanie kar fizycznych dla utrzymania porządku. Taką znaną kolonią dla więźniów była Ceuta w Afryce.

W czasie dyktatury generała Franco nie było wiele informacji o więzieniach[25]. Jeżeli według danych oficjalnych w 1933 r. było 12 574 skazanych w więzieniach, to w 1939 r. liczba ta wzrosła do prawie 100 tys., a w następnym podwoiła się o liczbę „wrogów państwa". W czasie wojny domowej (1936–1939) wiele więzień zostało zniszczonych, np. 5-kondygnacyjne w Madrycie. Do 1950 r. preferowany był radialny schemat więzienia z rotundą pośrodku. Reżym frankistowski kładł nacisk na konstruktywną pracę wszystkich więźniów.

W 1987 r. populacja więzienna Hiszpanii wynosiła 17 643 więźniów, w tym 1486 kobiet. Prawie 9 tys. aresztowanych oczekiwało na proces. Ponadto 7200 więźniów było umieszczonych w zakładach poprawczych i w systemie półwolnościowym. Więźniowie

[25] K. Dohrn, *Franco's Prisons*, „The Commonwealth", 31 grudnia 1943 r., s. 274–276.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

stale skarżyli się na przeludnienie cel i słabą pomoc medyczną. W latach 70. miało miejsce wiele buntów więźniów, które ujawniły ich trudną sytuację. W czasie reżymu Franco były sporadyczne amnestie, które zmniejszały populację więzienną, ale nowa konstytucja z 1978 r. zamiast amnestii zainicjowała zwiększenie budowy zakładów karnych. Do 1984 r. odbudowano prawie jedną trzecią więzień, a wiele starych odnowiono i unowocześniono. W 1987 r. 47 więzień w kraju było rozmieszczonych w pobliżu metropolii, a więc np. Madrytu, Barcelony – te mieściły po przeszło 2 tys. osób każda.

Generalna Dyrekcja Administracji Więziennej podlega Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. W 2004 r. w Hiszpanii było 59 604 więźniów łącznie w 77 zakładach, zaś współczynnik uwięzień wynosił 145 na 100 tys. ludności. Przeszło 25% więźniów stanowili cudzoziemcy. Według danych z 2003 r. przestrzeń więzienna była zajęta w 114,1%.

Szwecja

Wczesne więzienia w Szwecji (pierwsze w Sztokholmie w 1624 r.) mieściły się w lochach zamków i fortec. Zwiedzający je John Howard zastał więźniów przykutych łańcuchami do ścian i przebywających w strasznych warunkach. Szwecja dopiero w 1864 r. zaadaptowała bardziej ludzkie i postępowe zasady w tym zakresie, chociaż książę, następca tronu – Oscar zainaugurował reformy już w latach 40. tego wieku. W dziele *On Crimes and Punishments* z 1844 r. występował on przeciw karze śmierci i wychwalał innowacje w więzieniach Walnut Street Jail, Eastern State Penitentiary i Maison de Force w Ghent. W tych latach Szwecja przyjęła system pensylwański dla kar do 6 lat pozbawienia wolności. W ciągu kilku lat system ten został zmodyfikowany przez wprowadzenie programów edukacyjnych i religijnych dla więźniów, realizowanych we wspólnych pomieszczeniach (poza celami). Od lat 50. do 70. zbudowano wiele więzień wzorowanych na różnych modelach, m.in. radialnym w Malmö i Langholmen koło Stockholmu.

Najważniejsze reformy więziennictwa przeprowadzono w Szwecji w 1921 i 1945 r.[26] Według ustaw z 1921 r. dokonano oddzielenia skazanych na długoletnie kary od tych skazanych na krótsze (do 3 lat). Uruchomiono wiele form służących do stopniowego przejścia pracujących z więzienia do wolności. W latach 40. 178 zakładów było przeznaczonych dla tymczasowo aresztowanych, a także niezdolnych do zapłaty grzywien, zaś 34 stanowiło zakłady dla skazanych. Były też odrębne zakłady dla młodocianych. W latach 50. zburzono wiele starych więzień i zbudowano nowoczesne. W 1954 r. uruchomiono zakład psychiatryczny w Roxtuna. Stopniowo przenoszono więźniów z zakładów zamkniętych do otwartych. Więźniowie w Szwecji mieli możność korzystania z prasy nawet wówczas, gdy było to zabronione w więzieniach amerykańskich. W latach 70. poczyniono dalsze kroki w reformie systemu poprawczego. Nową propozycją było położenie nacisku na inne niż więzienne traktowanie oraz na probację.

W Szwecji istnieją domy poprawcze dla odbywających kary roku oraz powyżej roku. Te ostatnie są zamknięte, bowiem przetrzymywani mogą być groźni dla ludności. Wszystkie te zakłady z reguły są małe, największy w Kumla mieści 206 więźniów. Otwarty w 1965 r. przeznaczony był dla 435 osób, ale został zmodyfikowany z przeznaczeniem dla mniejszej liczby więźniów zgodnie z trendem uczynienia reżymu więziennego mniej represyjnym. Szwedzka Administracja Więziennictwa i Probacji podlega Ministerstwu Sprawiedliwości. W 84 zakładach karnych przebywa 6755 osób (na 6317 miejsc). W 2003 r. współ-

[26] N. Jareborg, *Sentencing Law, Policy and Patterns in Sweden* [w:] M. Tonry (red.), *Penal Reform in Overcrowded Times*, Oxford University Press 2000, s. 118–124.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

czynnik uwięzień wynosił 75 na 100 tys. mieszkańców, co świadczy o wzroście przestępczości, jako że w 1992 r. wynosił on 63.

Szwajcaria

W połowie XX w. szwajcarski system penitencjarny opierał się głównie na modelu auburnskim, preferującym wspólne cele dla więźniów w ciągu dnia i oddzielne cele na noc. Więźniowie mogli wspólnie chodzić do kościoła i uczyć się, ale pracować, jeść i spać musieli w indywidualnych celach. Chorzy przebywali w zbiorowych sypialniach, ale nie wolno im było rozmawiać. Popularność wyroków bez określenia terminu i możliwości warunkowego zwolnienia sprawiły, że powstały 3 stopnie sankcji. Więźniowie mogli awansować do wyższej grupy przez dobre zachowanie. Pogwałcenia regulaminu, jak próby ucieczki, opór wobec strażników, złamanie zasady milczenia i symulowanie choroby, były karane zaostrzeniem aresztu (gorsze wyżywienie, pobyt w ciemnej celi). Kandydat do wcześniejszego zwolnienia pozostawał pod miesięczną obserwacją. W 1895 r. Szwajcaria utworzyła kolonię karną w Witzwil, choć były tego wcześniejsze nieudane próby. Praca w kolonii, korzystna dla państwa, ułatwiała rehabilitację więźniów. Ponadto więźniowie, pracując, zyskiwali na zdrowiu – jak stwierdził amerykański wizytator John Gillin – i uczyli się zawodu.

Szwajcaria przez wiele lat cieszyła się niskim współczynnikiem uwięzień: od 42 na 100 tys. w 1972 r. do 88 w 1997 r.[27] Nie zawsze tak było, bowiem w latach 40. wynosił on 150 na 100 tys. mieszkańców, czego przyczyn dopatrywano się w dużym bezrobociu i skazywaniu na długie wyroki. W latach 80. nastąpiło w Szwajcarii duże przeludnienie więzień, które zostało rozwiązane przez budowę zakładów karnych w następnej dekadzie.

Dziś Sekcja Wykonywania Wyroków i Prewencji (Section for the Execution of Sentences and Measures) działa w ramach Federalnego Departamentu Sprawiedliwości i Policji. W drugiej połowie 2003 r. populacja więzienna wynosiła 5226 osób. W 1997 r. Szwajcaria miała 167 zakładów karnych o pojemności 6513 cel. Współczynnik uwięzień w tym roku wynosił 72 na 100 tys. Ponad 70% więźniów stanowili cudzoziemcy.

Stany Zjednoczone

W kolonialnej Ameryce nie było potrzeby więzień, gdyż osoby były zatrzymywane na krótko, czekając na przybycie sędziego, bądź szybką, ale pewną karę. Zatrzymanie rzadko trwało dłużej niż dzień. W 1672 r. Kwakrowie z Pensylwanii przyjęli propozycję Williama Penna zawartą w książce *Frame Government*, stanowiącą pierwszą reformę w sprawach karnych w Ameryce. Zakazywała ona praktyki dozorców aresztów (*jailers*), pobierania opłat zakwaterowania, wyżywienia i in. Kwakierscy reformatorzy dominowali nad amerykańską reformą więziennictwa aż do XIX w.

W kolonialnych więzieniach przetrzymywano wielu wojskowych i politycznych skazanych, jednak wyroki nie miały określonego terminu. Pozbawienie wolności nie było powszechnie stosowaną sankcją aż do czasów po wojnie domowej (American Revolution). Pierwsze więzienia w postrewolucyjnej Ameryce służyły bardziej do przetrzymywania dłużników bądź niepłacących podatków i kar pieniężnych. W XVIII w. warunki w więzieniach amerykańskich były podobne jak w innych krajach zachodnich. We wspólnych salach przebywali różni więźniowie: dłużnicy, rabusie, dzieci i chorzy umysłowo.

[27] M. Killias i in., *Sentencing in Switzerland in 2000* [w:] M. Tonry (red.), *Penal Reform in Overcrowded Times*, Oxford University Press 2000, s. 189–197.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Dzięki reformatorom, jak Benjamin Rush i John Howard, więzienia (np. Walnut Street Jail i następne według jego modelu) uległy transformacji od czysto represyjnego reżymu do kładącego nacisk na resocjalizację i wywołanie skruchy skazanego. Reformatorzy ci wypowiedzieli się za architekturą więzień z oddzielnymi celami, za odizolowaniem bardziej niebezpiecznych przestępców od zwykłych, by wyeliminować kryminalne oddziaływanie tych pierwszych.

Jak już wspomniano, w początkach XIX w. (1820 r.) wystąpiły dwa konkurencyjne modele więziennictwa, mianowicie system pensylwański i auburnski, z których pierwszy faworyzował 24-godzinną izolację i pracę w celach, drugi zaś (rozwinięty w Nowym Jorku) izolację w celach tylko w nocy, natomiast w dzień pracę zbiorową, przy ścisłym zachowaniu milczenia. W końcu system z Auburn stał się dominującym w USA głównie dlatego, że praca zbiorowa była bardziej produktywna, przynosiła dochody i zmniejszała koszty zakładu karnego.

Do lat 60. XIX w. więzienia amerykańskie były przeludnione. Związki zawodowe protestowały wobec konkurencyjności taniej pracy więziennej z pracą ludzi na wolności. Zanosiło się więc na nowe reformy. Jednak stany południowe, bardziej zniszczone wojną domową (Civil War), nieprzygotowane do tradycyjnych więzień, wróciły do rolniczych obozów pracy z leasingiem skazanych (*convict leasing*).

Punkt zwrotny w penologii amerykańskiej stanowił Narodowy Kongres w sprawach więziennictwa w 1870 r. w Cincinnati (Ohio). Przyjęto na nim Deklarację Zasad (Declaration of Principles) uznaną za najbardziej postępowy dokument w XIX-wiecznym reformowaniu więziennictwa. Do końca wieku przeprowadzono wiele eksperymentów reformatorskich, które stanowiły podstawę do wprowadzenia po roku 1876 zasady wydawania wyroków bez określenia ścisłych terminów. Kongres nie odniósł się do sprawy więzień dla kobiet, niemniej jednak już w 1874 r. otwarto taki zakład w stanie Indiana. W toku ruchu reformatorskiego zajęto się też problemem domów poprawczych i pierwszy taki ośrodek otwarto dla kobiet w stanie Massachusetts. Chociaż kobiet skazanych na kary więzienia było niewiele w porównaniu z mężczyznami, to w nowojorskim więzieniu Sing Sing utworzono również oddział dla kobiet. W latach 1870–1935 otwarto wiele żeńskich domów poprawczych, gdy przestępczość kobiet stała się większym problemem. W XIX w. w amerykańskim systemie penitencjarnym przyjęto takie innowacje, jak probacja i zwolnienie warunkowe.

Na początku XX w. wraz ze wzrostem przestępczości zwiększyła się znacznie populacja więzienna, np. między 1904 a 1935 r. aż o 162%[28]. Mimo budowy nowych więzień i postępowych rozwiązań wrócono też do bardziej represyjnych metod z przeszłości, w których podchodzono z mniejszą uwagą do moralnej edukacji. Przed rokiem 1890 więźniowie federalni byli lokowani w więzieniach stanowych. Ten system funkcjonował tak długo, jak rząd federalny płacił za ich pobyt i pozwalał na korzystanie z pracy skazanych. Gdy Kongres zakazał „dzierżawienia" więźniów federalnych, wówczas zakłady stanowe przestały ich przyjmować. W rezultacie musiano zbudować wiele więzień federalnych, a w 1929 r. utworzono nawet Federalne Biuro ds. Więzień.

W czasach Wielkiego Kryzysu (Great Depression) wzrosła znacznie populacja więzienna, czego dowodzi wzrost współczynnika uwięzień od 79 do 137 na 100 tys. ludności w latach 1925–1939. W 1933 r. w 4300 zakładach karnych przebywało 233 632 więźniów, z tego ponad połowa w więzieniach stanowych. Pracujący więźniowie wskutek protestu

[28] S. Roberts, *Who We Are Now: The Changing Face of America in the Twenty-first Century*, New York 2004.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

związków zawodowych mogli produkować wyłącznie przedmioty niestanowiące konkurencji dla wolnej produkcji.

Ze stałym wzrostem przestępczości i populacji więziennej w latach 80. i 90. wystąpiły problemy znane z poprzedniego wieku. Zaczęło się rozwijać prywatne więziennictwo na tle antyzwiązkowych sentymentów związanych z kontrowersyjną pracą więźniów. Federalne Biuro ds. Więzień otrzymało wówczas wielkie więzienie we Florence (Kolorado), w którym skazani spędzali codziennie 23 godziny w celach 7 na 12 stóp (ok. 2,1 na 4,0m). Podobne zakłady karne zbudowano w 36 stanach, zaś więźniowie, by awansować do łagodniejszego reżymu, musieli się starać jak w XIX-wiecznym systemie (*mark system*).

Obecnie USA mają różne systemy więziennictwa w każdym poziomie rządowym[29]. Federalne Biuro ds. Więzień oraz stanowe i lokalne władze prowadzą zakłady karne podległe Departamentowi Sprawiedliwości. Populacja więźniów w USA jest większa niż w jakimkolwiek innym kraju. W końcu 2002 r. za kratkami było 2 166 260 osób. Współczynnik uwięzienia wynosił więc 701 na 100 tys. mieszkańców, podczas gdy 7 lat wcześniej tylko 601. Ta liczba więźniów nie obejmuje 110 tys. młodocianych przebywających w zakładach dla młodzieży. Według danych z 2000 r. amerykański system penitencjarny obejmował: 3365 więzień lokalnych, 1558 stanowych i 146 federalnych. Wobec wielu zbudowanych ostatnio zakładów karnych przestrzeń więzień zajęta jest w 106%, przy tym najluźniej jest w zakładach lokalnych (94%), bardziej przeludnione są więzienia stanowe (110%), a najbardziej federalne (145,9%).

[29] M.P. Roth, *Crime and Punishment: A History of the Criminal Justice System*, Belmont 2005.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział LXXI

MONITORING ELEKTRONICZNY PRZESTĘPCÓW JAKO ALTERNATYWA KARY POZBAWIENIA WOLNOŚCI[1]

1. Geneza badań nad monitoringiem elektronicznym (ME) przestępców

Idea elektronicznego monitorowania przestępców narodziła się na początku lat 60. XX wieku w USA. W tym czasie grupa pracowników naukowych i studentów Uniwersytetu Harvarda (wśród których byli bracia Robert i Ralph Schwitzgebel[2]), prowadząc badania nad wpływem wzmocnień pozytywnych na zachowania przestępców, postanowiła opracować sposób monitorowania przemieszczania się młodocianych przestępców. Zakładano, że znając ich aktualne położenie, będzie można łatwiej wpływać na ich zachowanie. W tym celu naukowcy ci zakupili sprzęt, którego pozbywało się wojsko (a który wcześniej był wykorzystywany do śledzenia ruchu lotniczego) i na bazie tego sprzętu zaprojektowali system, który składał się z: 1) nadajników, w które wyposażeni zostali uczestnicy badań; 2) stacji przekaźnikowych, które zostały rozmieszczone na budynkach w Cambridge w Massachusetts; 3) urządzeń odbiorczych znajdujących się w pomieszczeniu monitorującym, mieszczącym się w budynkach Uniwersytetu Harvarda, w którym naukowcy śledzili lokalizację uczestników programu, wysyłali im wiadomości i odbierali od nich informacje zwrotne. Nadajnik wraz z baterią miał wymiar około 15 cm × 8 cm × 3 cm, łączną masę około 1 kg, i co istotne, był dość uciążliwy w użyciu. Powodowało to, że uczestnicy badań albo się do tych uciążliwości przystosowywali, albo w ciągu kilku pierwszych dni eksperymentu rezygnowali z udziału w nim[3]. Zakres monitorowania poszczególnych uczestników nie był jednolity i wahał się od kilku godzin do pełnej doby (w zależności od wcześniej zdiagnozowanych potrzeb poszczególnych uczestników). Uczestnicy mogli również zgłaszać się na rozmowy, w trakcie których otrzymywali porady dotyczące ich zachowania. Młodociani przestępcy byli monitorowani w wyznaczonych obszarach geograficznych, na terenie których znajdowały się stacje przekaźnikowe. Gdy badany znaj-

[1] Przy opracowaniu niniejszego rozdziału zostały wykorzystane informacje zaczerpnięte z rozprawy doktorskiej A. Pecki, *Prawna i kryminologiczna ocena instytucji dozoru elektronicznego*, Uczelnia Łazarskiego, 2019, promotor: prof. Brunon Hołyst.

[2] W późniejszym czasie (w 1982 r.) bracia Schwitzgebel zmienili nazwisko na „Gable".

[3] R.S. Gable, R.K. Gable, *Remaking the Electronic Tracking of Offenders into a „Persuasive Technology"*, „Journal of Technology in Human Services" 2016/1 (34), s. 13–14.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

dował się na obszarze działania stacji przekaźnikowej, jego nadajnik aktywował sygnał w stacji przekaźnikowej, który przekazywany był do urządzeń odbiorczych znajdujących się w pomieszczeniu monitorującym, a następnie położenie badanego było wskazywane na podświetlonej mapie, z której osoby obserwujące mogły odczytać bieżące położenie osoby monitorowanej[4].

Eksperyment ukończyło 16 osób. Wyniki badań ich zachowania wskazywały na niewielkie zmniejszenie, ale nie wyeliminowanie działalności przestępczej u tych osób w porównaniu do osób z grupy kontrolnej. Oceniając te wyniki, należy też brać pod uwagę fakt, że uczestnictwo w programie było dobrowolne, a część uczestników miała tendencje do czasowego „porzucania" nadajnika przed podjęciem jakichś prawnie wątpliwych działań. Chociażby z tego powodu uzyskane wyniki nie mogły być uznane za zbyt wiarygodne, a autorzy badań traktowali przedmiotowy program bardziej jako demonstrację koncepcji niż test skuteczności technologii jako narzędzia redukcji przestępczości[5]. Badania te pozwoliły na opracowanie koncepcji elektronicznego systemu telemetrycznego, a wkrótce Ralph Kirkland Schwitzgebel uzyskał wraz z Williamem S. Hurd patent na urządzenie monitorujące. W okresie tym ukazało się też kilka opracowań naukowych na temat urządzeń posiadających zdolność dwukierunkowej komunikacji[6], a także prowadzono eksperymenty polegające na użyciu ME do kontroli między innymi miejsca przebywania przestępców korzystających z warunkowego zwolnienia z więzienia oraz pacjentów szpitali psychiatrycznych. Bracia Schwitzgebel bardzo entuzjastycznie podchodzili do wyników eksperymentów z użyciem ME i wyrażali przekonanie, że ich odkrycie zrewolucjonizuje wykonywanie kar kryminalnych w przyszłości. W 1968 r. R.K. Schwitzgebel pisał między innymi, że „najnowsze osiągnięcia w dziedzinie technologii elektronicznej znacznie zwiększają możliwość odstraszania od popełniania pewnych rodzajów przestępstw w społeczeństwie. W przypadku konkretnych zachowań, którym można zapobiec, nie będzie już konieczne więzienie przestępcy w celu ochrony społeczności. Przestępca będzie mógł zostać bezpiecznie zwolniony warunkowo, co zwiększy jego wolność, a jednocześnie społeczność będzie narażona na mniejsze ryzyko niż w przypadku obecnych procedur zwolnienia warunkowego"[7]. Praktyka nie potwierdziła jednak tego entuzjastycznego przekonania, co do szybkiego i masowego stosowania ME skazanych. Odbiór społeczny tych innowacyjnych rozwiązań był bowiem zasadniczo negatywny. Przy czym negatywny odbiór społeczny był wzmacniany przez medialne – często nierzetelne – doniesienia o przeprowadzanych eksperymentach, w których eksperymentatorów oskarżano o próby wprowadzenia Orwellowskich rozwiązań[8]. Biorąc pod uwagę chociażby taki odbiór społeczny tych eksperymentów, nie dziwi fakt, że pomimo wysiłków R.K. Schwitzgebela w zakresie badań i rozwoju technologii śledzenia przestępców jego rozwiązania nie znalazły w tym czasie, a także w następnym dziesięcioleciu, praktycznie żadnego zainteresowania organizacji zawodowych, fundacji, czy też przedsiębiorców, do których się zwracał z propozycjami wykorzystania tego rodzaju urządzeń. Nie bez znaczenia dla

[4] R.K. Gable, R.S. Gable, *Electronic Monitoring: Positive Intervention Strategies*, „Federal Probation" 2005/1 (69), s. 21.

[5] R.K. Gable, R.S. Gable, *Electronic Monitoring…*, s. 21.

[6] Między innymi w 1966 r. R.K. Schwitzgeble opublikował w Harvard Law Review artykuł, w którym opisał, w jaki sposób można wykorzystywać takie urządzenia.

[7] R. K. Schwitzgebel, *Electronic Alternatives to Imprisonment*, „Lex & Scientia" 1968/5, s. 99.

[8] R. S. Gable, R. K. Gable, *Remaking the Electronic*…, s. 15.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

braku zainteresowania tymi systemami monitoringu był też fakt, że urządzenia te były stosunkowo drogie na ówczesne czasy, a patrząc z perspektywy obecnych możliwości technicznych urządzeń elektronicznych, były to urządzenia dość prymitywne[9].

Zwrot w zakresie postrzegania możliwości elektronicznego monitorowania zachowań przestępców nastąpił dopiero w latach 80. ubiegłego wieku. Wówczas ME zaczął być stosowany do śledzenia przestępców mniej więcej równocześnie w stanach Nowy Meksyk i Floryda. Przyczynił się do tego sędzia Jack Love z Albuquerque[10]. Zainspirowany komiksem o Spidermanie publikowanym w lokalnej gazecie, w którym złoczyńca założył bohaterowi opaskę wysyłającą sygnały radiowe, aby w ten sposób śledzić jego lokalizację, zlecił ekspertowi w dziedzinie elektroniki, aby opracował odpowiednie urządzenie, które umożliwiałoby monitorowanie lokalizacji osoby skazanej. Wykorzystywało ono telefon osoby monitorowanej do powiadamiania o jej obecności lub nieobecności w domu. W ten sposób pojawiło się wówczas znane obecnie połączenie domowej jednostki monitorującej i nadajnika noszonego przez osobę monitorowaną[11]. Następnie w kwietniu 1983 r. sędzia J. Love, jako pierwszy, wydał wyrok o objęciu 30-dniowym ME (będącym jednym z warunków zawieszenia kary pozbawienia wolności) trzech drobnych przestępców, których ewentualny pobyt w więzieniu wiązałby się – jego zdaniem – z niebezpieczeństwem narażenia ich na demoralizację i inne negatywne skutki uwięzienia. Dwóch skazanych ukończyło pomyślnie 30-dniowe monitorowanie, przy czym jeden z nich po upływie 60 dni od zakończenia monitoringu został aresztowany za kradzieże w sklepach. Trzeci skazany wprawił się natomiast w stan upojenia alkoholowego i w związku z tym został wycofany z programu i skierowany do odbycia kary w więzieniu[12]. Wyniki eksperymentu z Albuquerque nie były więc imponujące, lecz informacje o pierwszych wyrokach, na podstawie których skazanych obejmowano ME, obiegły USA. Pod wpływem tych informacji T. Moody, współwłaściciel stacji radiowej i firmy zajmującej się montażem alarmów przeciwwłamaniowych na Florydzie, skonstruował system monitorujący i przekonał lokalnego sędziego, aby wypróbował on ten system w ramach wykonywania aresztu domowego[13]. Próby przebiegły na tyle pomyślnie, że już w 1984 r. został stworzony na Florydzie pierwszy program elektronicznego monitorowania przestępców w celu zmniejszenia przepełnienia więzień. Od tego czasu programy ME przestępców zaczęły się bardzo szybko rozwijać i już w 1987 r. były stosowane w 21 stanach[14], a pod koniec XX w. objęły większość stanów USA. Na początku lat 90. zainteresowanie ME przestępców i doświadczeniami amerykańskimi w tej dziedzinie rozprzestrzeniło się na Europę Zachodnią. W tym czasie powstały pierwsze programy pilotażowe elektronicznego śledzenia przestępców w Anglii i Walii, a następnie w Szwecji i Holandii[15]. Na początku XXI w. ME przestępców zaczął się rozwijać w innych krajach Europy Zachodniej (np. we Francji, Belgii, Portugalii, Hiszpanii, Szkocji), jak również w krajach Europy Wschodniej i na Bałkanach. Z czasem

[9] R. K. Gable, R. S. Gable, *Electronic Monitoring…*, s. 21.

[10] Miasto w stanie Nowy Meksyk w Stanach Zjednoczonych.

[11] A.H. Crowe, L. Sydney, P. Bancroft, B. Lawrence, *Offenders Supervision with Electronic Technology: A User's Guide*, National Criminal Justice Reference Service 2002, s. 2.

[12] A.H. Crowe, L. Sydney, P. Bancroft, B. Lawrence, *Offenders Supervision…*, s. 2.

[13] R.S. Gable, R.K. Gable, *Remaking the Electronic…*, s. 18–19.

[14] R.K. Gable, R.S. Gable, *Electronic Monitoring: Positive …*, s. 21.

[15] M. Nellis, *Understanding the Electronic Monitoring of Offenders in Europe: Expansion, Regulation and Prospects*, „Crime, Law and Social Change" 2014/4 (62), s. 492.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

zaczęto go stosować w różnym zakresie także w Kanadzie, we wszystkich stanach Australii[16], w krajach latynoamerykańskich (w Panamie, Urugwaju, Kolumbii, Brazylii, Meksyku, Argentynie i Chile[17]), a także w niektórych krajach w Azji (np. w Singapurze).

2. Definicje monitoringu elektronicznego przestępców

Zdefiniowanie ME przestępców nie jest łatwe. Potocznie kojarzy się on z pewnym ograniczeniem wolności, czy też pozbawieniem wolności przestępcy, realizowanym poza zakładem karnym za pomocą urządzeń elektronicznych. Trudność ze zdefiniowaniem pojęcia ME wynika między innymi z tego, że nie jest to instytucja jednorodna. W praktyce występuje w różnych formach i na różnych etapach postępowania karnego, postępowania karnego wykonawczego, a czasem również poza tymi postępowaniami. W poszczególnych państwach występują też różnice terminologiczne w określaniu tego, co rozumiemy jako ME skazanych. Przykładowo wskazać można, że polski ustawodawca, a za nim doktryna, nie używa terminu „monitorowanie elektroniczne", lecz terminu „dozorowanie elektroniczne", choć często posługuje się też terminem „nadzór elektroniczny", a w mowie potocznej powszechnie używany jest termin „elektroniczna bransoletka". Przepisy uchylonej ustawy z 7 września 2007 r. o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego (Dz.U. z 2010 r. Nr 142, poz. 960) nie zawierały legalnej definicji dozoru elektronicznego. Prób definiowania tego, czym jest dozór elektroniczny, trudno też doszukać się w polskiej literaturze prawniczej z okresu obowiązywania tej ustawy. Brak takiej definicji mógł wynikać między innymi z tego, że w Polsce dozór elektroniczny wykorzystywany był raczej w wąskim zakresie – przede wszystkim jako system wykonywania kary pozbawienia wolności, co wpływało równocześnie na nikłe zainteresowanie tą instytucją przedstawicieli doktryny nauk prawnych. Definicję dozoru elektronicznego ustawodawca wprowadził dopiero od 1 lipca 2015 r. do treści przepisów Kodeksu karnego wykonawczego. Zgodnie z definicją legalną zawartą w tym Kodeksie, zachowującą zresztą aktualność do chwili obecnej, dozór elektroniczny to kontrola zachowania skazanego przy użyciu środków technicznych (art. 43b § 1 k.k.w.).

W odróżnieniu od polskiej literatury prawniczej, w literaturze światowej podejmowano próby zdefiniowania, czym tak naprawdę jest ME przestępców oraz jakie są jego charakterystyczne cechy. Na gruncie europejskim znana jest definicja ME przestępców sformułowana przez M. Nellisa i D. Lehnera, według których monitorowanie elektroniczne jest „ogólnym pojęciem odnoszącym się do form nadzoru, za pomocą których monitoruje się lokalizację, przemieszczanie się i konkretne zachowania osób w ramach postępowania sądowego w sprawach karnych"[18]. W literaturze światowej najbardziej znaną definicję ME przestępców opracował amerykański naukowiec Marc Renzema,

[16] L. Bartels, M. Martinovic, *Electronic Monitoring: The Experience in Australia*, „European Journal of Probation" 2017/1 (9), s. 89.

[17] A.M. Morales, *Vigilancia en la modernidad tardía: El monitoreo telemático de infractores*, „Politica Criminal" 2013/8 (16), s. 414.

[18] M. Nellis, D. Lehner, *Scope and Definitions Electronic Monitoring*, s. 2, http://www.antoniocasella.eu/nume/COE_electronic_16oct12.pdf (dostęp: 10.09.2021 r.).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

który zdefiniował ME jako „wszelkie technologie rejestrujące lokalizację przestępcy w danej społeczności w określonych miejscach i czasie bez pomocy ze strony człowieka i przesyłające te dane drogą elektroniczną do centralnej stacji monitorującej lub wykorzystujące urządzenia elektroniczne do wykrywania obecności zakazanej substancji w ciele (lub do monitorowania innych funkcji fizjologicznych) przestępcy żyjącego w danej społeczności i przekazujące te dane do centralnej lokalizacji"[19]. Według przytoczonej definicji istotnym elementem monitoringu elektronicznego przestępców jest to, że czynności kontrolne (polegające na kontroli lokalizacji przestępcy lub badania jego ciała pod kątem zawartości alkoholu, narkotyków lub funkcji fizjologicznych) wykonują zdalnie odpowiednio w tym celu zaprogramowane urządzenia, które następnie przesyłają wyniki tej analizy do komputera centralnego. W zakres tak określonego pojęcia ME mającego zastosowanie w szeroko rozumianym postępowaniu karnym wchodzą urządzenia wykorzystujące różne rodzaje technologii, np. urządzenia przesyłające dane radiowo lub za pomocą systemów satelitarnych; urządzenia pozwalające na wykrycie zażycia przez osobę monitorowaną narkotyków lub spożycia przez nią alkoholu; czy też urządzenia, które pozwalają kontrolować na bieżąco funkcje życiowe osoby monitorowanej, takie jak puls czy ciśnienie tętnicze.

3. Funkcje i cele monitoringu elektronicznego

Monitoring elektroniczny w zależności od zakresu i sposobu jego zastosowania w konkretnym przypadku może kontrolować w niewielkim zakresie zachowanie osoby monitorowanej, ale również ingerować dość znacznie w zachowanie takiej osoby, prowadząc do istotnego ograniczenia jej wolności, a w niektórych przypadkach wręcz do jej (czasowego) pozbawienia. Te dość szerokie, a zarazem elastyczne możliwości zastosowania ME w szeroko rozumianym postępowaniu karnym i wykonawczym powodują, iż może być on wykorzystywany zarówno do karania sprawców przestępstw, a jednocześnie do ich powstrzymywania przed popełnieniem kolejnych przestępstw, jak też do prowadzonych wobec nich oddziaływań resocjalizacyjnych i do osiągnięcia celów związanych z zapewnieniem ochrony społeczeństwu przed jednostkami nieprzystosowanymi do życia w społeczeństwie, które naruszają obowiązujący porządek prawny.

Ustawodawcy poszczególnych państw w sposób zróżnicowany odnoszą się do kwestii prawnych rozwiązań ME, w szczególności do określenia funkcji, jaką ma on spełniać. Pośród tych różnorodnych rozwiązań stosowanych w poszczególnych jurysdykcjach można jednak wyodrębnić kilka podstawowych funkcji, które instytucja ME przestępców powinna realizować. Wśród najważniejszych funkcji kryminalno-politycznych ME można wskazać trzy zasadnicze: 1) wykonywanie krótkotrwałych kar pozbawienia wolności; 2) obniżenie kosztów wykonywania kar; 3) zmniejszenie populacji osób przebywających w jednostkach penitencjarnych.

Po pierwsze ME pozwala wykonywać krótkotrwałe kary pozbawienia wolności poza terenem jednostki penitencjarnej w przypadkach, gdy wobec skazanego orzeczono tego rodzaju karę pozbawienia wolności i posiada on miejsce stałego zamieszkania. Pojawienie się ME, a następnie jego rozwój, wiąże się zresztą częściowo z dostrzeżeniem

[19] M. Renzema, *Electronic Monitoring's Impact on Reoffending*, 2003, s. 10, http://www.antoniocasella.eu/nume/Renzema_2003.pdf (dostęp: 14.09.2021 r.).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

przez teoretyków i praktyków zajmujących się tematyką wymierzania i wykonywania sankcji karnych jego właściwości karnych pozwalających na wykorzystanie go w pewnych sytuacjach jako substytutu kary pozbawienia wolności. Dostrzeżono bowiem, iż istnieje grupa osób wchodząca w konflikty z prawem, która nie jest zdemoralizowana, a przy tym posiada miejsce zamieszkania, jak również często stabilną sytuację rodzinną i zawodową, dla której z jednej strony kara pozbawienia wolności wydaje się karą zbyt surową (a zarazem nieprowadzącą do osiągnięcia jakiś pozytywnych zmian w ich zachowaniu), a z drugiej strony kary nieizolacyjne (np. kara grzywny), ze względu na rodzaj popełnionego przestępstwa lub ze względu na sytuację materialną takich sprawców, nie mogą (ewentualnie nie powinny) być stosowane. Zauważono, że dla takich osób należy zaoferować coś pomiędzy karą pozbawienia wolności z jednej strony, a karami pieniężnymi z drugiej strony. Z tych też względów zaczęto stosować ME jako ekwiwalent kary pozbawienia wolności.

Drugą zasadniczą funkcją ME jest obniżenie kosztów wykonywania kar. Stosowanie ME w stosunku do sprawców drobnych przestępstw bardzo często ma na celu obniżenie kosztów związanych z wykonywaniem kary pozbawienia wolności. Nakłady państwa związane z wykonywaniem kary pozbawienia wolności przy zastosowaniu ME są bowiem zasadniczo niższe niż związane z wykonywaniem takiej kary w jednostce penitencjarnej. Oszczędności w tym zakresie są różne w poszczególnych państwach, jednak można przyjąć, że koszty odbywania kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym z zastosowaniem ME przypadające dziennie na jednego skazanego są około 3–4-krotnie niższe od kosztów odbywania takiej kary w jednostce penitencjarnej typu zamkniętego. Oszczędności w zakresie wykonywania kary pozbawienia wolności są więc jednym z podstawowych bodźców napędzających wzrost zainteresowania ME. Niektórzy autorzy zwracają jednak uwagę na to, że trudno jest porównywać wprost szacunki kosztów ponoszonych na wykonanie kary i kosztów ME. W przypadku szacowania kosztów ME nie wykazuje się bowiem wydatków ponoszonych przez społeczeństwo na osobę monitorowaną, np. kosztów związanych z korzystaniem przez niektóre osoby monitorowane z mieszkań socjalnych, świadczeń pomocy społecznej, świadczeń publicznej służby zdrowia, itp., nie mówiąc już o kosztach, które w związku z odbywaniem kary pozbawienia wolności w warunkach ME ponosi sama osoba monitorowana i jej rodzina[20].

Po trzecie wykonywanie kary pozbawienia wolności z wykorzystaniem ME jest jednym z bardziej skutecznych środków redukcji populacji więziennej. W większości państw, w których ME przestępców został wprowadzony, jednym z najważniejszych powodów jego wprowadzenia (a często i najważniejszym) było właśnie ograniczenie populacji więziennej. Nie bez powodu dynamiczny rozwój ME miał miejsce na przełomie XX i XXI wieku, a więc w okresie, gdy przeludnienie jednostek penitencjarnych było zjawiskiem powszechnym zarówno w USA, jak i w Europie. Pomimo tego, że wprowadzenie ME nie doprowadziło dotychczas do istotnego obniżenia wielkości populacji osób przebywających w izolacji penitencjarnej, niektórzy zwolennicy jego stosowania szacują, iż można zdecydowanie zwiększyć jego stosowanie, nawet do tego stopnia, że pozwoliłoby to zmniejszyć liczbę osób przebywających w jednostkach penitencjarnych o około 50%. Część przedstawicieli doktryny penitencjarnej sceptycznie podchodzi do tego typu sza-

[20] D. Kaminski, *La surveillance électronique des justiciables: légitimité publique et livraison privée?*, „Archives de politique criminelle" 2013, s. 127.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

cunków, wskazując, że sukcesem byłoby zmniejszenie w ciągu najbliższych kilku lat w ten sposób populacji więziennej o około 15%[21].

W ostatnich latach w niektórych państwach zaczęto przywiązywać wagę do jeszcze jednej funkcji ME. Coraz częściej bowiem dostrzegano możliwości wykorzystania ME w zakresie ochrony ofiar przestępstw (przede wszystkim ofiar przestępstw popełnionych na tle seksualnym i ofiar przemocy domowej). Należy jednak zauważyć, że wykorzystanie ME w tym zakresie jest możliwe jedynie wówczas, gdy ofiara tego typu przestępstwa jest zainteresowana ochroną realizowaną z zastosowaniem ME. Ochrony tego rodzaju nie można bowiem nakładać na ofiary w sposób arbitralny, chociażby ze względu na to, że do skutecznego funkcjonowania takiej ochrony niezbędne jest też współdziałanie ofiary z podmiotem prowadzącym monitoring zachowania przestępcy. Musi bowiem ona nosić przy sobie przenośne urządzenie śledzące, które odbiera sygnały z nadajnika noszonego przez sprawcę i inicjuje alarm w przypadku, gdy ten zbliża się do ofiary na odległość bliższą niż określona przez sąd. Oprócz tego, że po stronie ofiary istnieje obowiązek noszenia i dbania o urządzenie śledzące (co nie wszystkie ofiary akceptują), to również pamiętać należy, że ofiara wyrażając zgodę na taką ochronę, jednocześnie pozbawia się też części swej prywatności, gdyż dane na temat miejsc, w których przebywa, będą dostępne dla podmiotu prowadzącego monitoring, co również jest nie do zaakceptowania dla części ofiar i dlatego rezygnują one z tego typu ochrony.

Monitoring elektroniczny może też spełniać funkcję zabezpieczającą. Nie ulega wątpliwości, że monitorowanie lokalizacji skazanych przebywających poza jednostkami penitencjarnymi przyczynia się do zwiększenia bezpieczeństwa publicznego. Wykorzystanie ME w takim celu może mieć miejsce nie tylko w stosunku do skazanych lub oskarżonych, dla których monitoring stanowi alternatywę kary pozbawienia wolności lub tymczasowego aresztowania, lecz również do skazanych, którzy czasowo opuszczają teren jednostki penitencjarnej, ewentualnie korzystają z możliwości wcześniejszego zwolnienia z odbycia części kary. Niektóre ustawodawstwa wprowadziły bowiem obowiązek obejmowania ME skazanych (ewentualnie pewnych kategorii skazanych), którzy opuszczają czasowo teren jednostki penitencjarnej (np. korzystając z przerwy w odbywaniu kary pozbawienia wolności, wyjścia do pracy poza terenem jednostki penitencjarnej itp.) lub korzystają z różnych form wcześniejszego zakończenia odbywania kary pozbawienia wolności (np. warunkowego zwolnienia z odbycia reszty kary). Zastosowanie ME w takich przypadkach stanowi istotne wzmocnienie prewencyjnej kontroli organów ścigania (policji) nad skazanymi przebywającymi poza terenem jednostki penitencjarnej. Pamiętać jednak należy, że skuteczność ME w zakresie zabezpieczania porządku publicznego jest przynajmniej w niektórych przypadkach dyskusyjna, a wynika to przede wszystkim z dwóch cech ME. Po pierwsze, skazany może bez większych problemów usunąć nadajnik (opaskę), co prowadzi do automatycznej utraty kontroli nad jego zachowaniem. Po drugie zaś, nadajnik umieszczony na kończynie skazanego informuje jedynie o jego lokalizacji (ewentualnie o pewnych parametrach związanych ze stanem jego organizmu, np. czy spożywał alkohol), lecz nie uniemożliwia skazanemu popełnienia w tym czasie przestępstwa.

[21] J. Kilgore, *Electronic Monitoring Is Not the Answer*, The Urbana-Champaign Independent Media Center 2015, s. 11.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

4. Stosowanie monitoringu elektronicznego a etapy procesu karnego

Zastosowanie ME może mieć miejsce na wszystkich etapach szeroko rozumianego postępowania karnego. W praktyce istnieją zasadnicze różnice w umiejscowieniu ME w procesie karnym w poszczególnych jurysdykcjach oraz różnice w określeniu funkcji, jaką ME ma na danym etapie postępowania spełniać. Można jednak wskazać następujące etapy postępowania karnego, na których ME może być stosowany, i funkcje, jakie na tych etapach procesu ma spełniać:

1) w fazie przedprocesowej postępowania karnego jako środek stosowany w zastępstwie środków zabezpieczających, np. tymczasowego aresztowania (ME może być stosowany w stosunku do tych podejrzanych, którzy nie muszą zostać odizolowani od pozostałych uczestników postępowania oraz społeczeństwa w warunkach aresztu śledczego);
2) na etapie orzekania: a) jako samodzielny warunek zawieszenia wymierzenia lub wykonania kary pozbawienia wolności, b) jako środek orzekany w połączeniu z innymi warunkami zawieszenia lub wykonywania kary pozbawienia wolności, c) jako samodzielny środek orzekany jako alternatywa kary lub środka karnego;
3) na etapie wykonywania kary: a) jako system wykonania kary pozbawienia wolności, b) jako środek stosowany przy czasowym opuszczaniu przez skazanego zakładu karnego (np. w związku z korzystaniem z przepustki, wykonywania pracy, uczestniczeniem w różnych terapiach, kształceniem się itp.), c) jako warunek stosowany w ramach wcześniejszego zwolnienia z odbycia kary pozbawienia wolności, d) jako środek monitorowania wewnętrznego przemieszczania się uwięzionych przestępców i/albo środek monitorowania wyznaczonych obszarów w zakładach karnych (przede wszystkim typu otwartego);
4) po odbyciu kary i zwolnieniu skazanego z zakładu karnego, jako jeden ze środków intensywnego nadzoru sprawowanego nad zachowaniem sprawców niektórych rodzajów przestępstw (w przypadkach, gdy po odbyciu kary stwarzają nadal zagrożenie dla społeczeństwa, są oni obejmowani ME, który pełni funkcję zabezpieczającą przed wysoce prawdopodobnym naruszeniem przez nich porządku prawnego w przyszłości).

Zastosowanie ME na etapie przedprocesowym lub na etapie orzekania, gdy w wyniku jego zastosowania skazany nie trafia do jednostki penitencjarnej, określane jest często jako zastosowanie *front-end* (lub *front-door*), w odróżnieniu od zastosowania *back-end* (lub *back-door*), które ma miejsce na etapie wykonywania kary pozbawienia wolności, gdzie ME jest wykorzystywany jako środek modyfikujący wykonanie tej kary. Na tym etapie (*back-end*) służy on do wykonania części lub całości wcześniej orzeczonej kary pozbawienia wolności lub też wzmocnienia ograniczeń nakładanych na skazanego przy stosowaniu niektórych środków prowadzących do wcześniejszego zwolnienia z jednostki penitencjarnej, np. warunkowego przedterminowego zwolnienia.

5. Funkcjonowanie monitoringu elektronicznego w wybranych państwach

Monitoring elektroniczny przestępców jest stosowany powszechnie na świecie już od około 20 lat, lecz do tej pory nie wypracowano jednolitych zasad jego stosowania. Ana-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

lizując modele ME przestępców w poszczególnych państwach, można więc wskazać zarówno na pewne podobieństwa, jak i na znaczne różnice w regulacji i funkcjonowaniu tej instytucji. Co więcej, w niektórych państwach o ustroju federalnym (USA, Australia, Niemcy) zasadnicze różnice w zasadach funkcjonowania ME występują w poszczególnych jednostkach państwowych wchodzących w ich skład. W krajach tych bowiem regulacje prawne dotyczące funkcjonowania ME nie mają co do zasady charakteru ogólnopaństwowego, lecz występują na poziomie terytorialnym. Pewne różnice uwidaczniają się już na etapie określenia celów, dla których ME przestępców został wprowadzony do systemów prawnych poszczególnych państw. W zdecydowanej większości państw ME wprowadzono w celu ograniczenia przeludnienia jednostek penitencjarnych. W niektórych krajach przeludnienie jednostek penitencjarnych nie było jednak zasadniczym powodem wprowadzenia ME. Przykładowo wskazać można, że w Holandii i w Niemczech służby penitencjarne dysponowały wystarczającą liczbą wolnych miejsc w jednostkach penitencjarnych. Wprowadzenie w tych krajach ME przestępców było raczej wynikiem poszukiwania alternatywy dla kary pozbawienia wolności, która umożliwiałaby jednak bardziej intensywny nadzór nad sprawcą przebywającym w warunkach wolnościowych niż dotychczas stosowany klasyczny nadzór kuratorski. Różnice występują też w zakresie umiejscowienia instytucji ME przestępców na konkretnym etapie postępowania karnego. Pierwsze zastosowania ME miały miejsce na etapie wykonania kary pozbawienia wolności i zmierzały do zastąpienia nim krótkotrwałych kar pozbawienia wolności. Do chwili obecnej w większości państw, w których ME jest stosowany, wykorzystywany jest on właśnie w tym celu. Przy czym występują zasadnicze różnice w stosunku do wymiaru kary pozbawienia wolności, jaką można odbyć w warunkach ME. W krajach skandynawskich ME – jako sposób odbycia kary pozbawienia wolności – ma zastosowanie do kar stosunkowo krótkich, kilkumiesięcznych (w Szwecji nieprzekraczających 3 miesięcy, a w Norwegii – 4 miesięcy). W niektórych państwach ME może być zaś stosowany jako alternatywa odbycia zdecydowanie dłuższych kar pozbawienia wolności (np. we Francji do 2 lat). W większości państw ME stosowany jest również do nadzorowania skazanych wcześniej zwalnianych z jednostek penitencjarnych. Rozwiązania w tym zakresie różnią się zasadniczo w poszczególnych państwach. Niektóre państwa wprowadziły ograniczenia w zakresie wymiaru kary pozbawienia wolności, w przypadku której można zastosować wcześniejsze zwolnienie z jednostki penitencjarnej z użyciem ME, np. w Anglii i Walii takie zwolnienie jest możliwe w stosunku do kar nieprzekraczających 12 miesięcy, gdy do końca kary pozostało nie więcej niż 90 dni. W niektórych zaś państwach nie wprowadzano ograniczenia co do maksymalnego wymiaru kary, do którego może zostać zastosowane wcześniejsze zwolnienie z użyciem ME, lecz jedynie określono długość okresu pozostającego do końca kary, aby do takiego zwolnienia mogło dojść. Przykładowo w Norwegii okres niezbędny do wcześniejszego zwolnienia skazanego z odbycia reszty kary z jednoczesnym zastosowaniem ME wynosi nie więcej niż 4 miesiące, a w Szwecji nie więcej niż 12 miesięcy. Jeszcze inaczej warunek w tym zakresie określono w Belgii, gdzie w przypadku skazanych na kary dłuższe niż 3 lata wcześniejsze zwolnienie skazanego z odbycia reszty kary z jednoczesnym objęciem takiej osoby ME jest możliwe na 6 miesięcy przed uzyskaniem prawa do warunkowego przedterminowego zwolnienia. W większości państw zgodę na wcześniejsze zwolnienie skazanego z odbycia reszty kary z jednoczesnym zastosowaniem ME wydają odpowiednie sądy, ale w niektórych państwach kompetencje w tym zakresie mają organy administracyjne, np. dyrektorzy jednostek penitencjarnych (Norwegia). W części krajów stosujących ME oprócz możliwości

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

odbycia całości lub części wcześniej orzeczonych kar pozbawienia wprowadzono możliwość zastosowania ME już na etapie orzekania o karze. W tym zakresie stosowania ME można zauważyć trzy najczęściej stosowane rozwiązania. Po pierwsze, może to być orzekany – jako kara samoistna – elektronicznie monitorowany areszt domowy (np. orzekany we Francji). Po drugie, ME może być wymierzany jako element innej kary wykonywanej poza jednostką penitencjarną (np. w Anglii i Walii *community sentence*). Po trzecie zaś, ME może być stosowany jako warunek lub jeden z warunków kary pozbawienia wolności orzekanej w zawieszeniu (np. w Niderlandach). Wspomnieć też należy, że głównie w Szwecji, ale także w Niderlandach, ME jest wykorzystywany do nadzorowania skazanych odbywających karę pozbawienia wolności w jednostkach penitencjarnych (przede wszystkim o zmniejszonym nadzorze). Takie zastosowanie ME przyczynia się do zmniejszenia liczebności funkcjonariuszy i pracowników pionów ochronnych w jednostkach penitencjarnych, co przekłada się automatycznie na zmniejszenie kosztów funkcjonowania danej jednostki penitencjarnej.

Oprócz stosowania ME na etapach szeroko rozumianego postępowania karnego część państw stosuje ME również po zakończeniu odbywania kary. Są nim wówczas najczęściej obejmowani sprawcy najbardziej niebezpiecznych przestępstw, którzy pomimo zakończenia odbywania kary nadal wykazują znaczny stopień niebezpieczeństwa ponownego popełnienia przestępstwa. Osoby obejmowane ME po zakończeniu odbywania przez nich kary pozbawienia wolności to w większości sprawcy wcześniej popełnionych poważnych przestępstw na tle seksualnym oraz z użyciem przemocy. Monitorowanie elektroniczne zachowania takich osób ma na celu ochronę społeczeństwa przed ponownym popełnieniem przez nich przestępstwa, w szczególności ochronę ofiar wcześniej popełnionych przez nich przestępstw. Na etapie po odbyciu kary pozbawienia wolności ME stosowany jest między innymi w większości stanów USA, w Australii, we Francji, w Niemczech, czy też w Anglii i Walii. Różne są uregulowania w zakresie długości okresu stosowania ME w tego typu przypadkach. W niektórych państwach ME na tym etapie stosuje się przez okres kilku lat, po czym następuje ocena w zakresie potrzeby dalszego jego stosowania (np. w Australii). Natomiast w niektórych stanach USA takich sprawców obejmuje się ME do końca ich życia. Z kolei w Anglii i Walii objęcie ME sprawcy poważnych przestępstw po odbyciu przez niego kary pozbawienia wolności ma charakter dobrowolny, dlatego też w każdej chwili może on zrezygnować z dalszego stosowania wobec niego tej formy nadzoru.

Najbardziej rozpowszechnionym obecnie rodzajem ME jest monitoring wykorzystujący technologię fal radiowych (RF). Ten sposób monitorowania elektronicznego sprawców jest wykorzystywany obecnie w praktyce we wszystkich państwach stosujących ME. Wraz z rozwojem techniki następuje jednak coraz szersze stosowanie urządzeń monitorujących wykorzystujących technologię GPS. Monitoring bazujący na tej technologii wykorzystywany jest przede wszystkim w tych przypadkach, gdy istnieje potrzeba stałego monitorowania danej osoby (także poza miejscem jej zamieszkania). Z tego powodu ten sposób monitorowania sprawców wykorzystuje się głównie na etapie postępowania przygotowawczego czy też po odbyciu przez skazanego kary, gdy nadal uważany jest on za osobę stwarzającą niebezpieczeństwo dla innych osób.

Biorąc pod uwagę liczbę osób objętych ME, to zdecydowanym liderem w tym zakresie są Stany Zjednoczone. W USA jest monitorowanych dziennie około 125 000 osób. Na kontynencie europejskim największe użycie ME ma miejsce w Anglii i Walii, gdzie dziennie monitorowanych jest około 14 000 osób, oraz we Francji, gdzie monitoruje się w ciągu jed-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

nego dnia około 11 000 osób. W pozostałych państwach dzienna liczba monitorowanych elektronicznie sprawców jest zdecydowanie niższa. W Norwegii zbliża się ona do 3000 dziennie, w Szwecji oraz Belgii wynosi około 1600 osób dziennie, a w Holandii około 700 osób. Wśród państw europejskich posiadających dużą populację osób pozbawionych wolności i wykorzystujących jednocześnie jakieś formy ME zwraca uwagę bardzo niewielka liczba osób monitorowanych elektronicznie w Niemczech, gdzie dziennie monitoruje się elektronicznie tylko około 150 osób. Przy próbie określenia skali wykorzystywania ME w poszczególnych państwach wielkości określające liczbę osób monitorowanych elektronicznie nie mają jednak większej wartości porównawczej, chociażby dlatego, że pomiędzy poszczególnymi państwami występują zdecydowane różnice w wielkości populacji osób pozbawionych wolności, co automatycznie przekłada się również na liczbę osób, które potencjalnie można też objąć jakąś formą ME. Bardziej miarodajną wartością w określeniu skali wykorzystywania ME w poszczególnych państwach wydaje się stosunek liczby osób objętych monitoringiem elektronicznym do liczby osób przebywających w jednostkach penitencjarnych w tych państwach. Porównując wartości dotyczące poszczególnych krajów pod tym kątem, zauważyć można, że w większości z nich odsetek osób monitorowanych elektronicznie stanowi około 5–6% populacji więziennej. Państwem, które wyróżnia się zdecydowanie pod tym kątem, jest Norwegia, gdzie objęci ME stanowią grupę większą niż 30% całej populacji więziennej. Biorąc pod uwagę dane w tym zakresie, stwierdzić należy, że jedynie w Norwegii stosowanie monitoringu elektronicznego ma istotny wpływ na wielkość populacji osób przebywających w warunkach izolacji więziennej. W pozostałych państwach wpływ ten jest jak dotychczas raczej ograniczony.

Analizując kategorie przestępców, do których ME jest kierowany, zauważyć można, że w większości państw ME stosowany jest do sprawców, którzy nie popełnili poważniejszych przestępstw. Zauważalne jest to zwłaszcza w państwach europejskich. W USA natomiast ME obejmowani są także skazani, którzy popełnili znacznie poważniejsze przestępstwa, w tym przede wszystkim przestępstwa na tle seksualnym.

Zasadnicze różnice pomiędzy modelami funkcjonowania ME w poszczególnych krajach występują także w zakresie oddziaływań resocjalizacyjnych prowadzonych w stosunku do skazanych objętych ME. Z tego punktu widzenia można wyodrębnić dwa zasadnicze modele zastosowania ME. W pierwszym przykłada się większą wagę do wykorzystania go jako narzędzia nadzoru nad zachowaniem skazanego przebywającego w warunkach wolnościowych. Monitorowanie zachowania skazanego w państwach stosujących taki model ME ma na celu przede wszystkim kontrolowanie nakazów i zakazów związanych z wykonywaniem kary lub środka karnego (np. nakaz pozostawania w określonych godzinach w miejscu zamieszkania, czy też zakaz zbliżania się do określonych miejsc lub osób), a w trakcie jego stosowania nie przywiązuje się większej wagi do prowadzenia wobec skazanego oddziaływań resocjalizacyjnych. Inaczej mówiąc, ME ma przede wszystkim zapewnić nadzór nad skazanym i jest on postrzegany jako technicznie ulepszony środek takiego nadzoru. W związku z tym zachowanie skazanego w trakcie stosowania ME pozostaje w zainteresowaniu głównie podmiotu wykonującego czynności techniczno-kontrolne i jest ono analizowane pod kątem przestrzegania przez skazanego technicznych ograniczeń związanych z działaniem ME. Do minimum ograniczony jest natomiast udział służb kuratorskich i probacyjnych, które w niektórych państwach zostały wręcz wyłączone z kręgu podmiotów realizujących programy ME, a w przypadku pozostawienia ich w takich programach przypada im raczej rola podmiotu wspierającego działania kontrolne, a nie prowadzenie działalności *sensu stricto* probacyjnej i re-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

socjalizacyjnej. Taki model funkcjonowania ME występuje w większości stanów USA, a w Europie między innymi w Anglii i Walii. Przeciwstawny model funkcjonowania ME występuje przede wszystkim w państwach skandynawskich oraz w Holandii. W krajach tych ME jest traktowany jako dodatkowy element w strukturze środków probacyjnych. Jego stosowanie jest powiązane tam z jednoczesnym prowadzeniem wobec skazanego objętego ME intensywnych oddziaływań resocjalizacyjnych. Na skazanego nakłada się więc pewne obowiązki w zakresie podejmowania przez niego aktywności zmierzającej do zmiany dotychczasowego stylu życia, a stosowanie ME ma wzmacniać mechanizmy samokontroli skazanego i pomagać mu w ten sposób w przystosowaniu się do odpowiedniego funkcjonowania w środowisku społecznym. Niektórzy nazywają to zintegrowanym użyciem (*integrated use*) ME[22]. W takim modelu zdecydowanie większą aktywność przejawiają pracownicy służb kuratorskich i probacyjnych, którzy utrzymują częste kontakty ze skazanym objętym ME. W ścisłym związku z przyjęciem jednego z dwóch wyżej wskazanych modeli ME pozostaje też stopień zaangażowania w jego funkcjonowanie podmiotów prywatnych. W państwach, gdzie ME traktowany jest jako dodatkowy element w strukturze środków probacyjnych, udział sektora prywatnego jest zazwyczaj dużo mniejszy i ogranicza się w zasadzie do dostarczania urządzeń do monitorowania. Pozostałe czynności związane z monitorowaniem elektronicznym skazanych należą zaś do podmiotów państwowych. Natomiast w państwach, które przykładają większą uwagę do techniczno-kontrolnej funkcji ME, a co za tym idzie, które ograniczają udział w programach ME służb kuratorskich i probacyjnych, zazwyczaj występuje też dużo większe zaangażowanie w funkcjonowanie usług związanych z ME podmiotów prywatnych.

6. Początki zainteresowań monitoringiem elektronicznym w Polsce

Pierwsze wzmianki o możliwości i potrzebie wprowadzenia ME do systemu prawa karnego w Polsce pojawiły się w ostatniej dekadzie ubiegłego wieku. W tym czasie opublikowane zostały artykuły wskazujące na zalety stosowanego w USA oraz w Anglii kontrolowania zachowania skazanych przy pomocy urządzeń elektronicznych[23]. Zachwalając dobre strony tej formy odbywania kary pozbawienia wolności, wskazywano jednocześnie przeszkody w możliwości wykorzystania jej w ówczesnych polskich warunkach. Jako główną przeszkodę we wprowadzeniu ME upatrywano przede wszystkim w dalece niedoskonałej w tym czasie w Polsce infrastruktury telekomunikacyjnej. Zainteresowanie alternatywnymi środkami wobec kary pozbawienia wolności wzrosło w Polsce w okresie poprzedzającym, jak też bezpośrednio po przystąpieniu do Unii Europejskiej. Z jednej bowiem strony Unia Europejska stawiała przed państwami członkowskimi, a więc i przed Polską, pewne wymogi (np. w zakresie respektowania minimalnych norm powierzchni w celach mieszkalnych), z drugiej zaś strony umożliwiała dopływ, szczególnie do nowych państw członkowskich, nowoczesnej technologii, która dla wprowadzenia instytucji ME przestępców była warunkiem *sine qua non*.

[22] K. Beyens, *Electronic monitoring and supervision: A comparative perspective*, „European Journal of Probation" 2017/1 (9), s. 5.

[23] J. Jasiński, *Areszt domowy (propozycja do rozważenia)* [w:] S. Waltoś (red.), *Problemy kodyfikacji prawa karnego. Księga ku czci Profesora Mariana Cieślaka*, Kraków 1993, s. 193–204.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Pierwszą próbą wprowadzenia instytucji ME do polskiego systemu karnego był poselski projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw, który został wniesiony do Sejmu IV kadencji w lutym 2005 r. W jego uzasadnieniu wskazywano, że wprowadzenie ME ma poprawić trudne warunki bytowe skazanych wynikające z przeludnienia polskich jednostek penitencjarnych. Prace nad projektem z 2005 r. nie zakończyły się do końca tamtej kadencji Sejmu. Projekt ten stanowił natomiast podstawę do opracowania kolejnego poselskiego projektu, który został wniesiony do Sejmu następnej kadencji. Prace legislacyjne nad tym projektem zostały jednak przerwane pod koniec 2006 r., a na początku 2007 r. projekt został wycofany z dalszych prac legislacyjnych, gdyż Ministerstwo Sprawiedliwości w tym czasie opracowało własny projekt ustawy regulującej zasady odbywania kary pozbawienia wolności w warunkach ME, który w grudniu 2006 r. został skierowany do Sejmu. W odróżnieniu od wcześniejszych projektów, które przewidywały uregulowanie instytucji ME skazanych w przepisach Kodeksu karnego wykonawczego, projekt rządowy przewidywał regulację takiej formy odbywania kary pozbawienia wolności odrębnym aktem prawnym – ustawą o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego (zwaną dalej „ustawą o SDE"), która ostatecznie została uchwalona 7 września 2007 r.[24]

7. Ustawa o SDE

W ustawie o SDE ustawodawca dokonał całościowego uregulowania funkcjonowania systemu dozoru elektronicznego (SDE), który określił jako jeden z systemów wykonywania kary pozbawienia wolności, polegający na kontrolowaniu zachowania skazanego przebywającego poza zakładem karnym, przy użyciu aparatury monitorującej. W związku z tym w ustawie zawarte zostały przesłanki stosowania SDE i warunki odbywania przez skazanego kary w tym systemie (rozdział 2), regulacje procesowe dotyczące orzekania o udzieleniu skazanemu zezwolenia na odbycie kary w tym systemie (rozdział 3), zasady organizowania i kontrolowania wykonywania kary w tym systemie (rozdział 4), a także kwestie związane ze sprawowaniem nadzoru nad wykonywaniem kary w SDE (rozdział 5). Określając zakres stosowania ustawy, ustawodawca przyjął, że w systemie dozoru elektronicznego będzie można odbywać karę pozbawienia wolności w wymiarze do 6 miesięcy, a w przypadku kary pozbawienia wolności nieprzekraczającej roku będzie możliwe zastosowanie dozoru elektronicznego po odbyciu przez skazanego co najmniej 6 miesięcy kary. Wprowadzono więc możliwość udzielania zezwolenia na odbycie kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego w dwóch różnych sytuacjach: 1) w przypadku skazanego na karę pozbawienia wolności nieprzekraczającą 6 miesięcy (który nie zaczął jeszcze odbywać tej kary lub rozpoczął jej odbywanie w jednostce penitencjarnej); 2) w przypadku skazanego na karę pozbawienia wolności nieprzekraczającą roku, który odbył już w jednostce penitencjarnej przynajmniej 6 miesięcy tej kary. Takie uregulowanie zasad udzielania zezwolenia na odbycie kary pozbawienia wolności w SDE powodowało, że monitoring elektroniczny mógł zostać zastosowany zarówno na etapie przed rozpoczęciem odbywania przez skazanego kary pozbawienia wolności w jednostce penitencjarnej, jak też w trakcie odbywania przez niego takiej kary. Z moż-

[24] Dz.U. z 2007 r. Nr 191, poz. 1366.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

liwości odbywania kary pozbawienia wolności w SDE zostali jednak wyłączeni skazani za umyślnie popełnione przestępstwo lub przestępstwo skarbowe na karę pozbawienia wolności, którzy byli uprzednio skazani na taką karę, przy czym ograniczenie to nie dotyczyło przypadków objęcia kary wydanej w takich warunkach wyrokiem łącznym (art. 6 ust. 3 ustawy o SDE). Przyjęte w przepisach ustawy o SDE rozwiązania dotyczące określenia kategorii skazanych uprawnionych do ubiegania się o udzielenie zezwolenia na odbywanie kary w systemie dozoru elektronicznego już na etapie procedowania projektu ustawy o SDE, jak też po jej uchwaleniu i wejściu w życie, spotkały się z krytyką. Krytycy wskazywali na zbyt wąską kategorię skazanych, którzy będą mogli skorzystać z tej instytucji, co w praktyce może doprowadzić do tego, że instytucja dozoru elektronicznego będzie miała znacznie węższy zakres stosowania, niż zakładali to autorzy projektu. Co za tym idzie, nie przyniesie to zapowiadanej redukcji populacji więziennej ani spadku nakładów ponoszonych przez państwo na więziennictwo[25]. Proponowano jednocześnie, aby wymiar kary pozbawienia wolności uprawniającej do ubiegania się o zezwolenie na odbywanie kary w SDE podwyższyć do roku (2 lat w przypadku, gdy skazany odbył już przynajmniej rok pozbawienia wolności). Oprócz odpowiedniego wymiaru kary ustawodawca sformułował też dodatkowe przesłanki, których łączne spełnienie umożliwiało skazanemu uzyskanie zezwolenia na odbycie orzeczonej kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w SDE. Odnośnie do skazanego, który nie rozpoczął jeszcze odbywania kary (do 6 miesięcy) pozbawienia wolności taką dodatkową przesłanką była prognoza, że odbycie kary pozbawienia wolności w tym systemie jest wystarczające do osiągnięcia celów kary, jeżeli szczególne względy bezpieczeństwa, stopień demoralizacji i inne szczególne okoliczności nie przemawiają za potrzebą osadzenia sprawcy w zakładzie karnym. Natomiast w stosunku do skazanego na karę do roku pozbawienia wolności, któremu do odbycia tej kary pozostało mniej niż 6 miesięcy, dodatkową przesłanką było to, aby dotychczasowe zachowanie w czasie odbywania tej kary uzasadniało przekonanie, że w czasie pobytu poza zakładem karnym skazany będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni ponownie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego. Dodatkowo w obu sytuacjach udzielenie zezwolenia na odbycie kary pozbawienia wolności w SDE uzależnione było od posiadania przez skazanego określonego miejsca pobytu, zgody osób wspólnie z nim przebywających lub zamieszkujących, jak również od istnienia warunków technicznych, które umożliwiają funkcjonowanie SDE (tj. warunków mieszkaniowych skazanego umożliwiających zainstalowanie i funkcjonowanie SDE, a także możliwości techniczno-organizacyjnych wykonywania tego dozoru przez upoważniony podmiot dozorujący). Należy też zauważyć, że w art. 5 ust. 2 ustawy o SDE wyłączono stosowanie wobec skazanego odbywającego karę pozbawienia wolności poza zakładem karnym w SDE przepisów o warunkowym zwolnieniu zawartych w Kodeksie karnym, co również spowodowało mniejsze zainteresowanie skazanych ubieganiem się o uzyskanie zezwolenia na odbywanie kary pozbawienia wolności w SDE.

Istota odbywania kary pozbawienia wolności w SDE sprowadzała się do nałożenia na skazanego przez sąd penitencjarny obowiązków określonego zachowania się, a następnie monitorowania przy pomocy elektronicznych środków technicznych zachowania skaza-

[25] B. Stańdo-Kawecka, Opinia do projektu ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego wraz z projektami aktów wykonawczych (druk 1237), z dnia 8 stycznia 2007 r., s. 11–12, http://orka.sejm.gov.pl/rexdomk5.nsf/Opwsdr?OpenForm&1237 (dostęp 21.01.2019 r.).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

nego, w szczególności wywiązywania się przez niego z tych obowiązków. Stosownie do art. 8 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 10 ustawy o SDE, zasadniczym obowiązkiem skazanego nakładanym na niego przez sąd penitencjarny w związku z udzieleniem zezwolenia na odbywanie kary pozbawienia wolności w SDE był obowiązek pozostawania we wskazanym miejscu (w miejscu stałego pobytu lub w innym wskazanym miejscu) w wyznaczonym czasie, które skazany mógł opuścić na okres nieprzekraczający 12 godzin dziennie jedynie w określonych przez sąd penitencjarny przedziałach czasu w ciągu doby i w poszczególnych dniach tygodnia. Oprócz tego obowiązku skazany mógł być zobowiązany, w szczególności, do: 1) udzielania wyjaśnień dotyczących przebiegu odbywania kary w SDE i wykonywania nałożonych na niego obowiązków, a zwłaszcza kontaktowania się z sądowym kuratorem zawodowym; 2) noszenia nadajnika; 3) dbania o powierzone mu stacjonarne urządzenie monitorujące i nadajnik, a zwłaszcza ich ochrony przed utratą, zniszczeniem, uszkodzeniem lub uczynieniem niezdatnymi do użytku; 4) poddania się czynnościom kontrolnym upoważnionego podmiotu dozorującego mającym na celu sprawdzenie prawidłowości funkcjonowania stacjonarnego urządzenia monitorującego oraz nadajnika; 5) odbierania połączeń telefonicznych przychodzących do stacjonarnego urządzenia monitorującego (art. 8 ust. 1 ustawy o SDE). Sąd penitencjarny udzielając skazanemu zezwolenia na odbywanie przez niego kary pozbawienia wolności w SDE, mógł również nałożyć na niego obowiązki określone w art. 72 k.k., natomiast obligatoryjnie oddawał skazanego pod dozór sądowego kuratora zawodowego. Sąd penitencjarny mógł też orzec wobec skazanego zakaz zbliżania się do określonej osoby, za zgodą tej osoby, lub nałożyć na skazanego obowiązek powstrzymania się od przebywania w określonych miejscach (art. 8 ust. 3 ustawy o SDE). W przypadku orzeczenia wobec skazanego monitorowanego elektronicznie zakazu zbliżania się do określonej osoby, w prowadzeniu względem skazanego takiego dozoru (który przybierał postać dozoru zbliżeniowego) uczestniczyła czynnie również osoba, do której skazany miał orzeczony zakaz zbliżania się. W związku z tym ciążyły na niej również pewne obowiązki, a mianowicie obowiązek: 1) noszenia przy sobie przenośnego urządzenia monitorującego; 2) dbania o powierzone jej przenośne urządzenie monitorujące, 3) powstrzymywania się od inicjowania zbliżania się do skazanego; 4) powstrzymywania się w razie potrzeby od przebywania w określonych miejscach w określonym czasie; 5) informowania upoważnionego podmiotu dozorującego lub sądowego kuratora zawodowego o naruszeniu przez skazanego zakazu zbliżania się; 6) poddania się czynnościom kontrolnym upoważnionego podmiotu dozorującego mającym na celu sprawdzenie prawidłowości funkcjonowania przenośnego urządzenia monitorującego (art. 12 ust. 1 ustawy o SDE).

Odbywanie kary pozbawienia wolności w SDE rozpoczynało się w dniu, w którym uruchomiono środki techniczne monitorujące zachowanie skazanego, przy czym termin, w jakim skazany miał obowiązek zgłoszenia podmiotowi dozorującemu gotowości do instalacji urządzeń monitorujących, był określany przez sąd penitencjarny w postanowieniu o udzieleniu zezwolenia na odbywanie przez skazanego kary pozbawienia wolności w SDE. W przypadku gdy skazany nie zachował tego terminu (a brak zgłoszenia nie wynikał z nadzwyczajnych okoliczności), sąd penitencjarny niezwłocznie uchylał zezwolenie na odbywanie przez skazanego kary pozbawienia wolności w SDE i jednocześnie polecał doprowadzić skazanego do zakładu karnego (art. 15 ust. 1 w zw. z art. 17 ust. 1 i art. 18 ustawy o SDE). Sąd penitencjarny uchylał też, stosownie do treści art. 28 ustawy o SDE, zezwolenie na odbycie przez skazanego kary pozbawienia wolności w SDE (z wyjątkiem przypadków uznania, że w sprawie wystąpiły szczególne okoliczności) je-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

żeli: 1) skazany, odbywając karę w tym systemie, naruszył porządek prawny, w szczególności popełnił przestępstwo lub przestępstwo skarbowe, lub uchylał się od wykonania nałożonych obowiązków, orzeczonego środka karnego, dozoru sądowego kuratora zawodowego lub od kontroli upoważnionego podmiotu dozorującego; 2) skazany, korzystając z zezwolenia na oddalenie się z miejsca wykonywania dozoru elektronicznego (udzielanego w przypadkach szczególnie ważnych dla skazanego, uzasadnionych warunkami zdrowotnymi, rodzinnymi lub osobistymi), został zatrzymany przez uprawniony organ w związku z naruszeniem przez niego porządku prawnego w okresie trwania oddalenia; 3) odwołano przerwę w wykonaniu kary pozbawienia wolności w SDE z powodu innego niż ustanie przyczyny, dla której przerwa została udzielona; 4) zarządzono wykonanie reszty kary pozbawienia wolności odbywanej w tym systemie, warunkowo zawieszonej w trybie art. 26 ust. 2 lub art. 82 ust. 3 ustawy o SDE; 5) skazany w czasie wykonywania kary pozbawienia wolności w SDE został tymczasowo aresztowany w innej sprawie. W przypadkach uchylenia zezwolenia na odbywania przez skazanego kary pozbawienia wolności w SDE, sąd penitencjarny orzekał, w jakim zakresie należy uznać karę pozbawienia wolności za wykonaną, uwzględniając zaliczenie na poczet kary okresu odbytego w SDE. Po uchyleniu zezwolenia na odbywanie przez skazanego kary pozbawienia wolności w SDE została też wyłączona możliwość ponownego udzielenia takiego zezwolenia w tej samej sprawie (art. 32 ustawy o SDE).

Po uchwaleniu i opublikowaniu ustawy zaczęto przygotowania techniczne umożliwiające funkcjonowanie SDE (przeszkolono osoby mające brać udział w wykonywaniu kary w SDE, a przede wszystkim dokonano wyboru podmiotu dozorującego[26]). Przepisy ustawy o SDE umożliwiające wykonywanie w tym systemie kary pozbawienia wolności weszły w życie z dniem 1 września 2009 r.[27] Już po kilku miesiącach stosowania przepisów ustawy o SDE zaczęto dostrzegać, że obowiązujące w ustawie kryteria kwalifikacji skazanych do SDE okazały się w praktyce zbyt restrykcyjne i ograniczają populację skazanych na tzw. krótkoterminowe kary pozbawienia wolności, którzy mogliby potencjalnie ubiegać się o odbywanie kary w tym systemie. W związku z tym bardzo szybko, bo już na początku 2010 r., dokonano nowelizacji ustawy[28], zwiększając z 6 miesięcy do roku wymiar kary pozbawienia wolności, którą skazany mógł odbyć w SDE. Dopuszczono też możliwość odbywania kary pozbawienia wolności w SDE przez skazanych, którzy byli już wcześniej karani za przestępstwo umyślne, wyłączając możliwości skorzystania z dobrodziejstwa ustawy jedynie przez osoby skazane w warunkach wielokrotnego powrotu do przestępstwa (określonych w art. 64 § 2 k.k.). Nowelizacja ta nie odniosła w praktyce takiego skutku, jakiego po niej oczekiwano, szczególnie w zakresie zwiększenia populacji osadzonych odbywających karę pozbawienia wolności w SDE. Dlatego też w 2012 r. dokonano kolejnej nowelizacji[29]. W jej wyniku uchylono art. 5 ust. 2 ustawy o SDE, który uniemożliwiał stosowanie do skazanych odbywających karę pozbawienia wolności w SDE przepisów o warunkowym zwolnieniu. Zasadniczym powodem wprowadzenia przed-

[26] Podmiot dozorujący miał wykonywać czynności techniczne związane z wykonywaniem dozoru elektronicznego (w szczególności montaż i demontaż urządzeń monitorujących) z wyjątkiem prowadzenia centrali monitorowania, który to obowiązek obciążał Służbę Więzienną.

[27] Art. 89 ust. 1 ustawy o SDE.

[28] Ustawa z 21 maja 2010 r. o zmianie ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego (Dz.U. Nr 101, poz. 647).

[29] Ustawa z 25 maja 2012 r. o zmianie ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego (Dz.U. z 2012 r. poz. 692).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

miotowej zmiany była chęć uczynienia dotychczasowych warunków wykonywania kary pozbawienia wolności w SDE bardziej atrakcyjnymi dla skazanych, co miało przełożyć się na większą liczbę składanych wniosków o zezwolenie na odbywanie kary pozbawienia wolności w tym systemie. Nowelizacja wprowadziła też pewne zmiany w zakresie uprawnień sądowego kuratora zawodowego, a więc podmiotu, który posiada istotną wiedzę o skazanym i środowisku, w którym skazany przebywa, a w związku z tym powinien być też uprawniony do występowania do sądu z wnioskiem o pewne modyfikacje warunków wykonywania wobec skazanego kary w SDE, a w niektórych sytuacjach sam dokonywać takich zmian. Przyznano bowiem sądowemu kuratorowi zawodowemu (a także prokuratorowi) prawo do składania do sądu wniosków o nałożenie na skazanego obowiązków określonych w art. 72 § 1 pkt 3–8 k.k. Oprócz tego sądowemu kuratorowi zawodowemu przyznano uprawnienie do zmiany przedziału czasu w ciągu doby i w poszczególnych dniach tygodnia, w których skazany może opuścić miejsce wykonywania dozoru, jeżeli za dokonaniem takiej zmiany przemawiają szczególne okoliczności.

Pierwotnie ustawa o SDE miała charakter ustawy epizodycznej (miała obowiązywać do 31 sierpnia 2014 r. – art. 89 ust. 2 ustawy o SDE), w tym czasie ustawodawca miał ocenić funkcjonowanie dozoru elektronicznego i podjąć decyzję co do dalszego funkcjonowania tej instytucji w systemie polskiego prawa karnego. W 2013 r. ustawodawca doszedł do wniosku, że rozwiązania tej ustawy bardzo dobrze sprawdziły się w praktyce i należy jej przepisy wprowadzić na stałe do polskiego porządku prawnego. W związku z tym dokonano uchylenia art. 89 ust. 2 ustawy o SDE[30].

8. Wprowadzenie przepisów o SDE do Kodeksu karnego wykonawczego

Pomimo wprowadzanych zmian do ustawy o SDE funkcjonowanie SDE nadal nie spełniało pokładanych w nim nadziei, w szczególności w zakresie liczby osób, które odbywały karę w tym systemie. W latach 2013–2014 dzienne wykorzystanie SDE utrzymywało się na poziomie około 4800 osób, choć system mógł pomieścić 7500 osób, a jego pojemność była nadal zwiększana (w 2017 r. osiągnięto docelową pojemność 15 000 osób). Dotychczasowy model dozoru elektronicznego nie dawał jednak większych szans na zwiększenie liczby osób odbywających karę w SDE, co zaczął dostrzegać resort sprawiedliwości i w związku z tym przygotował projekt ustawy, która weszła w życie z dniem 1 lipca 2015 r. i miała zasadniczo zmienić funkcjonowanie SDE[31]. Po pierwsze, uznano, że nadszedł już odpowiedni czas, aby przepisy o dozorze elektronicznym umieścić w Kodeksie karnym wykonawczym i dlatego uchylono ustawę o SDE, a regulacje dotyczące SDE umieszczono w przepisach Kodeksu karnego wykonawczego. Po drugie, zmieniono diametralnie dotychczasowy model dozoru elektronicznego. Wprowadzona zmiana polegała na tym, że zrezygnowano z wykonywania kary pozbawienia wolności w SDE, a dozór elektroniczny miał być od tej pory formą wykonywania kary ograniczenia wolności. Stosownie do art. 43c k.k.w. w SDE miały być wykonywane: 1) kara ograniczenia wolności

[30] Ustawa z 12 lipca 2013 r. o zmianie ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego (Dz.U. z 2013 r. poz. 915).

[31] Ustawa z 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r. poz. 396).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

(art. 34 § 1a pkt 2 k.k.); 2) środek karny zakazu zbliżania się do określonych osób (art. 39 pkt 2b k.k. w zw. z art. 41a § 1 i 2 k.k.); 3) środek zabezpieczający w postaci elektronicznej kontroli miejsca pobytu (art. 93a § 1 pkt 1 k.k. w zw. z art. 93e k.k.).

Orzekając karę ograniczenia wolności, sąd (obok orzeczenia obowiązku wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne lub potrącenia z wynagrodzenia) mógł orzec obowiązek przebywania skazanego w miejscu stałego pobytu lub innym wyznaczonym miejscu w warunkach dozoru elektronicznego na okres nieprzekraczający 12 miesięcy, 70 godzin tygodniowo i 12 godzin dziennie. O zastosowaniu dozoru elektronicznego orzekał nie jak dotychczas sąd penitencjarny, lecz sąd karny. Kara ograniczenia wolności z zastosowaniem dozoru elektronicznego była wykonywana jako dozór stacjonarny (art. 43c § 1 k.k.w.). Wprowadzenie przedmiotowych zmian nie tylko nie zwiększyło liczby osób odbywających kary w SDE, lecz wręcz przeciwnie, nastąpił zdecydowany spadek i w pierwszych miesiącach 2016 r. karę w SDE odbywało dziennie mniej niż 3000 skazanych, a ich liczba ciągle malała. W takiej sytuacji nowy rząd wyłoniony po wyborach parlamentarnych postanowił powrócić do rozwiązań obowiązujących wcześniej i przygotował projekt ustawy, która rezygnowała z możliwości odbywania w SDE kary ograniczenia wolności i przywracała możliwość odbywania w tym systemie kary pozbawienia wolności[32]. Ustawa weszła w życie z dniem 15 kwietnia 2016 r. i bardzo szybko, bo już na początku 2017 r., liczba skazanych odbywających karę w SDE powróciła do poziomu około 4500 osób dziennie. Można powiedzieć, że co do zasady powrócono do rozwiązań zawartych wcześniej w przepisach ustawy o SDE, przy czym przepisy regulujące funkcjonowanie SDE pozostawiono w Kodeksie karnym wykonawczym (rozdział VIIa). Ponownie też o zastosowaniu SDE decydować miały sądy penitencjarne. Dozór elektroniczny mógł być realizowany w trzech formach: jako dozór stacjonarny polegający na kontroli przebywania przez skazanego w określonych dniach tygodnia i godzinach we wskazanym przez sąd miejscu (w tej formie wykonywano karę pozbawienia wolności), jako dozór mobilny polegający na kontroli bieżącego miejsca pobytu skazanego, niezależnie od tego, gdzie skazany przebywa, oraz dozór zbliżeniowy polegający na kontroli zachowywania przez skazanego określonej minimalnej odległości od osoby wskazanej przez sąd (te dwie formy służyły do wykonywania środków karnych i środków zabezpieczających).

Spadek liczby skazanych odbywających karę w SDE w latach 2015–2016 miał bezpośrednie przełożenie na wysokość wynagrodzenia podmiotu dozorującego, gdyż jego wysokość uzależniona była od liczby osób objętych tym systemem. W związku z tym podmiot gospodarczy wybrany do realizacji obowiązków podmiotu dozorującego zgłosił w stosunku do Ministerstwa Sprawiedliwości roszczenia związane ze zmniejszeniem się jego wynagrodzenia i żądał zrekompensowania mu utraconych przez to dochodów. Rozbieżności pomiędzy Ministerstwem Sprawiedliwości i konsorcjum wykonującym obowiązki podmiotu dozorującego odnośnie do wynagrodzenia zapewne wpłynęły w pewien sposób na to, że Ministerstwo zaczęło rozważać koncepcję powierzenia obowiązków podmiotu dozorującego po zakończeniu obecnej umowy podmiotowi państwowemu. Koncepcja ta znalazła ucieleśnienie w przepisach ustawy o zmianie ustawy o Służbie Więziennej i ustawy – Kodeks karny wykonawczy, która została uchwalona 12 kwietnia 2018 r.[33] oraz w przepisach

[32] Dz.U. z 2016 r. poz. 428.

[33] Dz.U. z 2018 r. poz. 1010 (ustawa umocowała Ministra Sprawiedliwości do fakultatywnego powierzania wykonywania zadań, o których mowa w art. 43t k.k.w., podległej sobie formacji mundurowej, jaką jest Służba Więzienna).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z 21 września 2018 r. w sprawie powierzenia Centralnemu Zarządowi Służby Więziennej wykonywania czynności podmiotu dozorującego w dozorze elektronicznym[34]. Przepisami tego zarządzenia Minister Sprawiedliwości powierzył, z dniem 1 października 2018 r., wykonywanie czynności podmiotu dozorującego Centralnemu Zarządowi Służby Więziennej. Od tej chwili wszelkie czynności techniczne związane z wykonywaniem dozoru elektronicznego należą do obowiązków Służby Więziennej.

W latach 2017–2019 dzienna liczba osób objętych SDE ustabilizowała się na poziomie około 4800 osób, dlatego w celu jej zwiększenia Ministerstwo Sprawiedliwości wystąpiło z inicjatywą zwiększenia wymiaru kary pozbawienia wolności, którą można odbywać w SDE do roku i 6 miesięcy. Zmiana w tym zakresie weszła w życie 31 marca 2020 r.[35] W następstwie tego liczba osób objętych SDE zaczęła rosnąć i obecnie wynosi około 6700 osób dziennie.

W większości SDE wykorzystywany jest do odbywania kary pozbawienia wolności. Obecnie około 98% osób objętych SDE stanowią osoby odbywające karę pozbawienia wolności. Biorąc pod uwagę charakter przestępstw, za które zostały skazane osoby odbywające karę w systemie dozoru elektronicznego, to (chociażby ze względu na maksymalny wymiar kary pozbawienia wolności, jaki można odbyć w SDE) nie są to przestępstwa „poważne". Służba Więzienna nie prowadzi szczegółowej statystyki w tym zakresie. Z danych za okres do końca lutego 2016 r. wynika, że większość osób odbywających karę w SDE zostało skazanych za przestępstwa przeciwko mieniu. Stanowili oni 33,9% spośród 49 864 osób objętych SDE na dzień 29 lutego 2016 r. Kolejne 26,1% to skazani za przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, a 15,8% osób popełniło przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece. Przedmiotowe dane statystyczne wskazują, że najwięcej skazanych odbywających karę pozbawienia wolności w SDE odbywało kary za wyżej wskazane trzy rodzaje przestępstw. Biorąc pod uwagę, że dozór elektroniczny w Polsce wykorzystywany jest głównie do wykonywania kary pozbawienia wolności, nie może też dziwić fakt, iż struktura populacji osób objętych SDE będzie zbliżona do struktury osób osadzonych w jednostkach penitencjarnych. Dlatego też, podobnie jak w przypadku populacji osób przebywających w jednostkach penitencjarnych, większość skazanych objętych systemem dozoru elektronicznego stanowią mężczyźni. Spośród odbywających karę w SDE w październiku 2020 r. kobiety stanowiły jedynie 8,8% ogółu. Przy czym zauważyć należy, że w populacji osób przebywających w jednostkach penitencjarnych odsetek kobiet jest jeszcze mniejszy i w okresie ostatnich 20 lat nie przekraczał 3–4% ogółu populacji więziennej[36]. W okresie ostatnich 10 lat funkcjonowania SDE nie nastąpiło wyraźne zwiększenie liczby osób nim objętych.

Tabela 71.1. Skazani objęci monitoringiem elektronicznym w latach 2012–2019 według stanu na dzień 31 grudnia

Rok	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018	2019	2020	2021*
Liczba	4782	4864	4690	3175	3967	4709	4842	4873	5768	6853

Źródło: opracowanie własne na podstawie informacji statystycznych CZSW (* w dniu 30.08.2021 r.).

[34] Dz.Urz. MS z 2018 r. poz. 272.

[35] Art. 15 ustawy z 31 marca 2020 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 568).

[36] A. Pecka, *Populacja więzienna w Polsce w latach 2007–2016 oraz prognoza w tym zakresie do roku 2020* [w:] B. Hołyst (red.), *Prognozowanie Kryminologiczne w wymiarze społecznym*, t. 1, s. 486–487.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Przez kilka lat liczba osób objętych SDE utrzymywała się na poziomie około 5000 osób. W ostatnich dwóch latach (w wyniku zwiększenia z roku do roku i 6 miesięcy wymiaru kary pozbawienia wolności, którą można odbywać w SDE) nastąpił jej wzrost i obecnie wynosi około 6500 osób dziennie.

9. Ocena polskiego modelu ME

Ustawodawca, decydując się na wprowadzenie instytucji dozoru elektronicznego do polskiego porządku prawnego, postawił przed nią kilka celów. Najważniejsze z nich to: ograniczenie przeludnienia w jednostkach penitencjarnych, zmniejszenie kosztów wykonywania kary pozbawienia wolności oraz bardziej efektywne oddziaływanie resocjalizacyjne na skazanych. Już na etapie wprowadzania przepisów o elektronicznym monitorowaniu skazanych do systemu polskiego prawa karnego, w literaturze prezentowane były poglądy, że w praktyce cele stawiane przed dozorem elektronicznym będą bardzo trudne do zrealizowania. Analizując ponaddziesięcioletni okres funkcjonowania SDE w Polsce, można dojść do wniosku, że żaden z celi stawianych przed tą instytucją nie został do tej pory w pełni zrealizowany. Po pierwsze, nie udało się doprowadzić do istotnego zmniejszenia przeludnienia w polskich jednostkach penitencjarnych. Pierwotnie zakładano, że docelowo w SDE będzie odbywać dziennie karę 15 000 skazanych. Gdyby taka liczba skazanych odbywała karę w SDE, to pozwoliłoby to zmniejszyć w sposób znaczny liczbę osób przebywających w polskich jednostkach penitencjarnych. Jednak tego zamierzenia nie zrealizowano nawet w 50%. Mimo podniesienia wymiaru kary pozbawienia wolności, który można odbyć w SDE (do roku i 6 miesięcy) nie wpłynęło to na zdecydowane zwiększenie liczby skazanych odbywających karę w tym systemie. Od 2015 r. populacja osób uwięzionych w Polsce utrzymuje się na mniej więcej stałym poziomie około 72 000. Pomimo wzrostu w ostatnich dwóch latach liczby osób objętych SDE stanowią oni obecnie tylko około 9% osób przebywających w jednostkach penitencjarnych.

Rysunek 71.1. Osoby przebywające w jednostkach penitencjarnych oraz odbywające karę w SDE w latach 2013–2020 według stanu na koniec roku (* na dzień 30 sierpnia 2021)

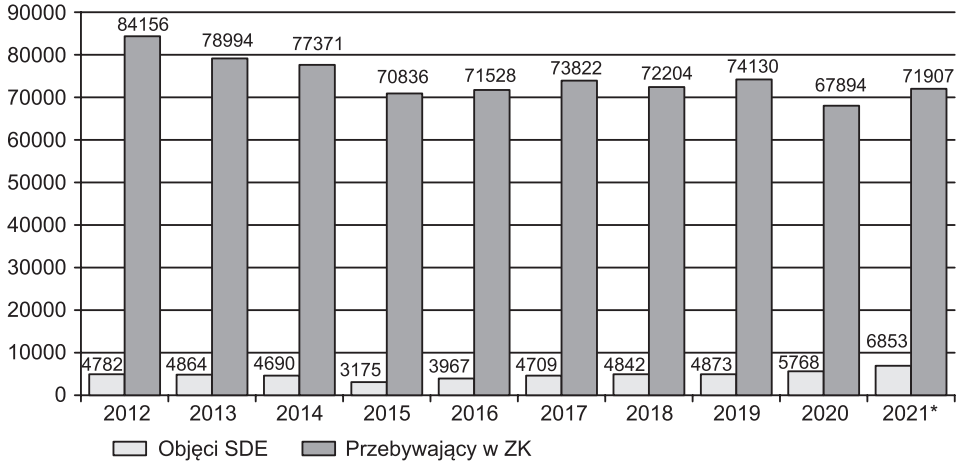

Źródło: opracowanie własne na podstawie informacji statystycznych CZSW.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Polski model ME sprowadza się w praktyce prawie wyłącznie do wykorzystywania ME do wykonywania krótkotrwałych kar pozbawienia wolności. Być może w momencie wprowadzania ME w Polsce takie zachowawcze podejście do ME można było uznać za uzasadnione. Obecnie jednak coraz bardziej widać, że ograniczenie funkcjonowania SDE jedynie do wykonywania w nim wcześniej orzeczonych krótkich kar pozbawienia wolności prowadzi do tego, że system ten staje się coraz bardziej systemem anachronicznym. Regulując funkcjonowanie SDE, polski ustawodawca nie sięga do rozwiązań sprawdzonych i z sukcesem funkcjonujących już od lat w innych państwach. W odróżnieniu od większości państw, które stosują ME przestępców, w Polsce nie jest on między innymi wykorzystywany na etapie wymierzania kary (jako samoistna kara lub komponent kary), jak też jako instrument dodatkowego nadzoru nad skazanym zwalnianym warunkowo z odbycia części kary. Nie ma również w Polsce możliwości jego stosowania na etapie przedprocesowym jako alternatywy dla tymczasowego aresztowania. Prowadzi to w praktyce do znacznego ograniczenia potencjału SDE. Niezrealizowanie celu w zakresie zmniejszenia poprzez wprowadzenie SDE populacji osób przebywających w polskich jednostkach penitencjarnych pozostaje w bardzo ścisłym związku z brakiem realizacji kolejnego celu stawianego pierwotnie przez ustawodawcę przed SDE, a mianowicie zmniejszenia kosztów wykonywania kary pozbawienia wolności. Są one bowiem ściśle związane z liczbą osób odbywających karę pozbawienia wolności w jednostkach penitencjarnych. Przekierowanie większej liczby skazanych na karę pozbawienia wolności z jednostek penitencjarnych do jej odbywania w warunkach wolnościowych z zastosowaniem ME powinno, przy zachowaniu pewnych warunków, doprowadzić do obniżenia kosztów wykonania kary pozbawienia wolności. Podstawowym warunkiem osiągnięcia tego celu jest jednak to, aby w SDE karę odbywało na tyle dużo osób, by funkcjonowanie tego systemu miało realny wpływ na koszty funkcjonowania więziennictwa w Polsce, a obecnie wpływ ten jest niewielki. Nie osiągnięto również stawianego przed dozorem elektronicznym celu polegającego na prowadzeniu przy jego wykorzystaniu bardziej efektywnych oddziaływań resocjalizacyjnych na skazanych. Widoczna jest zbyt mała aktywność kuratorów zawodowych w trakcie wykonywania kary w SDE, a gdy są oni angażowani w czynności związane z wykonywaniem kary w tym systemie, to ich udział sprowadza się głównie do wsparcia podmiotu dozorującego w zakresie prowadzenia działań techniczno-ochronnych, a nie do prowadzenia *sensu stricto* oddziaływań resocjalizacyjnych wobec skazanych. Powyższe spostrzeżenia prowadzą do wniosku, że funkcjonowanie SDE w dotychczasowej formie nie stwarza możliwości do tego, aby SDE był istotnym elementem polityki karnej w Polsce, dlatego też niezbędne wydaje się przeprowadzenie w przyszłości zasadniczych zmian w obrębie tej instytucji.

10. Skuteczność ME

Badania empiryczne nad funkcjonowaniem ME przestępców były prowadzone już od pierwszych lat funkcjonowania tej instytucji. Większość z nich przeprowadzono głównie w państwach, w których ME przestępców jest stosowany na największą skalę, a więc w USA oraz w Anglii i Walii. Inne kraje prowadziły je także, ale w nieco mniejszym zakresie. Na gruncie europejskim istotną rolę do prowadzenia badań nad funkcjonowaniem ME przywiązuje Rada Europy, która wielokrotnie podkreślała konieczność ich realizacji, a następnie w zależności od ich wyników podejmowania odpowiednich inicjatyw usta-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

wodawczych. W Rekomendacji CM/Rec (2014) 4 w sprawie monitoringu elektronicznego, przyjętej przez Komitet Ministrów Rady Europy w dniu 19 lutego 2014 r., w regule 40 wskazano wprost, że należy prowadzić badania nad ME, a funkcjonowanie monitoringu elektronicznego poddawać ocenom niezależnych podmiotów, aby w ten sposób pomóc organom krajowym w podejmowaniu świadomych decyzji dotyczących etycznych i zawodowych aspektów stosowania monitorowania elektronicznego w procesie karnym[37]. Prowadząc badania nad funkcjonowaniem ME, próbowano między innymi ustalić, czy występuje zasadnicza różnica w poziomie powrotności do przestępstwa po wykonaniu kary w warunkach ME w stosunku do powrotności do przestępstwa po wykonaniu kary w warunkach więziennych. Z czasem oprócz prowadzenia badań porównujących stopień recydywy w tych obydwu przypadkach, naukowcy zwrócili też uwagę na potrzebę prowadzenia badań porównawczych pomiędzy skazanymi na karę z zastosowaniem ME oraz skazanymi na kary alternatywne dla pozbawienia wolności (nieizolacyjne), ale bez stosowania ME. Wskazywano przy tym, że brak odpowiednich badań porównujących ME z innymi sankcjami niż pozbawienie wolności, takimi jak np. kara wykonywania prac społecznych, jest szczególnie niefortunny, ponieważ ME może w praktyce zastąpić nie tylko pozbawienie wolności, ale też inne „alternatywne" sankcje[38].

Badania nad wpływem ME na recydywę były prowadzone w Stanach Zjednoczonych już pod koniec lat 80. i na początku 90. ubiegłego wieku. Większość badań z tego wczesnego okresu stosowania ME ma jednak stosunkowo niewielkie znaczenie naukowe, gdyż przy ich przeprowadzaniu często nie zachowywano warunków mających wpływ na wiarygodność uzyskiwanych w ich trakcie wyników (zazwyczaj nie obejmowały grup porównawczych albo też często przy doborze grupy stosowano nieodpowiednie kryteria doboru). Badania prowadzone w latach 1987–1995 w USA nie wykazały istotnych różnic w poziomie recydywy po odbyciu kary z zastosowaniem ME w porównaniu do kary wykonywanej bez stosowania ME[39]. Do podobnych wniosków w zakresie ponownego popełnienia przestępstwa przez przestępców o niskim i średnim ryzyku doprowadziły badania, które J. Bonta, S. Wallace-Capretta i J. Rooney przeprowadzili pod koniec ubiegłego wieku w Kanadzie[40]. Na początku 2006 r. K.G. Padgett, W.D. Bales i T. Blomberg opublikowali wyniki badań nad populacją 75 661 przestępców umieszczonych w latach 1998–2002 w areszcie domowym na Florydzie. Pokazały one, że stosowanie ME w stosunku do odbywających karę aresztu domowego zmniejsza znacznie (o ponad 90%) prawdopodobieństwo wystąpienia recydywy w stosunku do odbywających tę sama karę, ale bez stosowania ME[41]. Analizą objęto jednak tylko okres wykonywania aresztu domowego. Analizę wpływu stosowania ME na poziom recydywy w stanie Floryda przeprowadził również J.R. Reagen, który dokonał oceny zbiorczych zestawów danych z Biura Badań Analizy Danych Departamentu Korekt Sanu Floryda[42] za lata 2005–2007. Badanie wykazało, że

---

[37] Vide: reguła 40, Recommendation CM/Rec (2014) 4 of the Committee of Ministers to member States on electronic monitoring, https://search.coe.int/cm/Pages/result_details.aspx?ObjectID=09000016805c64a7 (dostęp: 14.04.2019 r.).

[38] M. Killias, G. Gillieron, I. Kissling, P. Villetaz, *Community Service versus Electronic Monitoring – What Works Better?*, „British Journal of Criminology" 2010/6, s. 1157.

[39] M. Renzema, *Electronic Monitoring's…*, s. 13.

[40] J. Bonta, S. Wallace-Capretta, J. Rooney, *A quasi-experimental evaluation of an intensive rehabilitation supervision program*, *„Criminal Justice and Behavior" 2000/3, s.* 325.

[41] K.G. Padgett, W.D. Bales, T. Blomberg, *Under Surveillance: An Empirical Test of Effectiveness and Consequences of Electronic Monitoring*, „Criminology and Public Policy" 2006/1, s. 61.

[42] Florida Department of Corrections Bureau of Research and Data Analysis Community Supervision.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

w grupie sprawców objętych ME ponowne przestępstwo w badanym okresie popełniło 2,15% badanych w porównaniu do 20,11%, którzy popełnili ponowne przestępstwo z grupy sprawców nieobjętych ME[43]. Autor wskazuje, że te lepsze wyniki w grupie osadzonych objętych ME nie mają w praktyce większego wpływu na poziom skazanych ponownie popełniających przestępstwa, gdyż w badanym okresie bardzo znikoma liczba skazanych (jedynie 0,72% ogółu skazanych) odbywała karę w warunkach monitoringu elektrycznego[44]. Wyżej wskazane badania empiryczne nad skutecznością ME prowadzone w Ameryce Północnej świadczyły więc raczej o umiarkowanym sukcesie stosowania ME w tym zakresie. Bardziej pozytywne rezultaty badań uzyskano w Europie, zwłaszcza w krajach skandynawskich. W początkowym okresie stosowania ME w Szwecji badania empiryczne nad jego skutecznością przeprowadzili F. Marklund i S. Holmberg. Objęli oni badaniem grupę 260 skazanych uczestniczących w programie wcześniejszego zwolnienia z więzienia z jednoczesnym zastosowaniem ME oraz odpowiednią grupę kontrolną skazanych bez stosowania ME[45]. Badania wykazały, że w okresie trzech lat po zwolnieniu grupa skazanych objętych ME miała znacznie niższe wskaźniki ponownego popełnienia przestępstwa w porównaniu z grupą kontrolną. Stwierdzono też, że po trzech latach recydywa wynosiła 26% w przypadku przestępców podlegających elektronicznemu monitorowaniu w porównaniu z 38-proc. recydywą w przypadku skazanych z grupy kontrolnej. Autorzy przestrzegają jednak przed zbytnim entuzjazmem, ponieważ według nich pewnym wnioskiem może być stwierdzenie, że ME nie zwiększa poziomu recydywy, a wnioski co do jej zmniejszania uzależniają od dalszych badań empirycznych w tym obszarze[46]. Zwracają przy tym uwagę, że na skazanych obejmowanych ME w Szwecji nakłada się inne obowiązki (warunkujące udział w programie), np. podjęcia i wykonywania pracy, czy też powstrzymania się od używania alkoholu i zażywania narkotyków. W związku z tym nie można stwierdzić precyzyjnie, jaki wpływ na ograniczenie recydywy miało zastosowanie ME, a jaki nałożenie na skazanych tych pozostałych obowiązków[47]. Także naukowcy z Norwegii podjęli próbę analizy wskaźników recydywy w przypadku osób objętych ME w latach 2008–2014, która wykazała, że odbywanie kary w warunkach ME zmniejsza poziom recydywy w stosunku do odbywania kary w warunkach izolacji więziennej. Przy czym autorzy analizy zwracają uwagę, że wpływ na poziom recydywy, oprócz rodzaju i sposobu odbywania kary, ma także wiek, przeszłość kryminalna i płeć przestępcy, a także jego sytuacja osobista i zawodowa[48]. Analiza wykazała, że w przypadku odbywających karę w warunkach ME następuje spadek recydywy od 7,5% do 15% (w zależności od okresu, jaki się uwzględnia, i od cech skazanych), przy czym największy potencjalny efekt zmniejszenia recydywy występuje w grupach osadzonych o wysokim ryzyku ponownego popełnienia przestępstwa[49]. Podobne spostrzeżenia co do poziomu recydywy skazanych odbywających karę w warunkach ME zawiera opubliko-

[43] J.R. Reagan, *The Impact of Electronic Monitoring and Disruptive Innovation on Recidivism Rates in Federal Prisons: A Secondary Data Analysis*, „Biometrics & Biostatistics International Journal" 2017/4, s. 4, https://medcraveonline.com/BBIJ/BBIJ-05-00138 (dostęp: 10.09.2021 r.).

[44] J.R. Reagan, *The Impact…*, s. 4.

[45] F. Marklund, S. Holmberg, *Effects of early release from prison using electronic tagging in Sweden*, „Journal of Experimental Criminology" 2009/5, s. 41.

[46] F. Marklund, S. Holmberg, *Effects…*, s. 59.

[47] F. Marklund, S. Holmberg, *Effects…*, s. 60.

[48] I. Rasmussen, H. Vennemo, S. Sverdrup, O. Haavardsholm, *Evaluering av soning med fotlenke*, Vista analyse, „Report" 2016/2, s. 65.

[49] I. Rasmussen, H. Vennemo, S. Sverdrup, O. Haavardsholm, *Evaluering…*, s. 65.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

wana w 2017 r. analiza S.N. Andersena i K. Telle, która obejmowała dane statystyczne na temat wykonywania kar w Norwegii, których rozpoczęcie nastąpiło w okresie od 1 stycznia 2002 r. do 31 grudnia 2011 r., a w sumie dotycząca 58 694 kar, z tego 2448 odbytych w ME[50]. Naukowcy ci ustalili bowiem, że stosowanie ME zmniejsza poziom recydywy o około 10% w stosunku do skazanych odbywających karę w warunkach izolacji więziennej, przy czym największy wpływ stosowania ME na zmniejszenie recydywy zaobserwowali w grupie skazanych, którzy przed rozpoczęciem odbywania kary byli zatrudnieni oraz wcześniej nie byli karani[51]. Ich zdaniem może to sugerować, że należy rozszerzać stosowanie kar, które nie powodują izolacji sprawców i pozwalają im kontynuować zatrudnienie w okresie odbywania kary. W Danii badania T.T. Jørgensen także wykazały występowanie zasadniczych różnic w poziomie powrotu do przestępstwa, za które orzeczono bezwzględną karę pomiędzy skazanymi odbywającymi uprzednio karę w warunkach ME, a skazanymi z grupy kontrolnej, którzy odbyli karę w więzieniu. Wskaźniki recydywy dla skazanych z grupy kontrolnej były bowiem wyższe zarówno w przypadku sprawców wykroczeń drogowych, jak i skazanych młodocianych (odpowiednio 18% i 26% dla przestępców drogowych oraz 17% i 34%. dla skazanych poniżej 25. roku życia[52]). Badania przeprowadzone w pozostałych krajach europejskich nie wykazywały już tak pozytywnego wpływu na poziom zmniejszenia recydywy jak badania z krajów skandynawskich. Jako przykład można wskazać badania zrealizowane w Anglii (w Norfolk, Manchesterze i Reading) w latach 1996–1997 na 375 skazanych średniego i wysokiego ryzyka ponownego popełnienia przestępstwa, na których nałożono obowiązek godziny policyjnej (*curfew*) monitorowanej elektronicznie. Ich wyniki wskazują, że nie występują istotne różnice we współczynniku powrotu do przestępstwa ustalonego dla grupy skazanych objętych ME w porównaniu do grupy kontrolnej skazanych na karę prac społecznych (*community service*) bez stosowania ME[53]. W okresie dwóch lat od rozpoczęcia wykonywania kary do przestępstwa powróciło około 70% skazanych z tych dwóch grup[54]. Podobne wyniki uzyskali naukowcy z Uniwersytetu w Zurychu pod kierownictwem M. Killiasa. Przeprowadzili oni badania obejmujące randomizowaną grupę 240 skazanych, losowo przypisanych do odbywania kary w społeczności (*community service*) z zastosowaniem ME lub bez stosowania ME, przy czym obie grupy otrzymały pomoc kuratora sądowego i skorzystały ze wsparcia terapeutycznego, takiego jak leczenie uzależnienia od alkoholu i narkotyków. Badania wykazały, że w okresie trzech lat od rozpoczęcia wykonywania kary liczba ponownie popełnionych przestępstw (a także średnia liczba nowych przestępstw przypadających na uczestnika) była wyższa w grupie skazanych odbywających karę bez stosowania ME, ale te różnice były nieznaczne i statystycznie nieistotne[55]. Z badań pozaeuropejskich dość obiecujące wyniki badań nad recydywą skazanych objętych ME odnotowano w Izraelu. Naukowcy Izraelscy E. Shosham, S. Yehosha-Stern i R. Efodi zbadali wskaźniki powrotu do przestępczości, zarówno w trakcie stoso-

[50] S.N. Andersen, K. Telle, *Electronic monitoring and recidivism Quasi-experimental evidence from Norway, Statistics Norway*, Research Department 2016, Discussion Papers nr 844, s. 21.

[51] S.N. Andersen, K. Telle, *Electronic monitoring…*, s. 41.

[52] S.N. Andersen, K. Telle, *Electronic monitoring…*, s. 18.

[53] D. Sugg, L. Moore, Ph. Howard, *Electronic monitoring and offending behaviour –reconviction results for the second year of trials of curfew orders*, „Findings" 2001/141, s. 1, http://library.college.police.uk/docs/hofindings/r141.pdf (dostęp: 23.04.2019 r.).

[54] D. Sugg, L. Moore, Ph. Howard, *Electronic monitoring…*, s. 1.

[55] M. Killias, G. Gillieron, I. Kissling, P. Villetaz, *Community…*, s. 1160–1161.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

wania ME, jak i w ciągu czterech lat po jego zakończeniu. W grupie badawczej znalazło się 155 skazanych, w stosunku do których zastosowano ME po uprzednim odbyciu przez nich dwóch trzecich kary pozbawienia wolności w więzieniu. W grupie kontrolnej znalazły się natomiast osoby, które odbyły pełny okres kary pozbawienia wolności w warunkach izolacji więziennej[56]. Badania pokazały, że w trakcie stosowania ME wskaźnik recydywy grupy badawczej był niski i wynosił około 10%. Także wskaźniki ponownego aresztowania i uwięzienia w kolejnych latach pozostały na stosunkowo niskim poziomie, co stanowiło wyraźną różnicę w stosunku do grupy kontrolnej. Do końca czteroletniego okresu obserwacji 42% więźniów z grupy kontrolnej trafiło bowiem ponownie do więzienia, a w przypadku osób objętych wcześniej ME wskaźnik ten utrzymywał się na poziomie 15%[57]. Należy jednak zaznaczyć, że w Izraelu (podobnie jak w Skandynawii) stosowany jest szeroki nadzór i wsparcie społeczne, a osoba objęta ME musi spełniać wiele innych warunków, np. mieć pracę, co także może wpływać na zaprzestanie działalności przestępczej[58].

Analizując przeprowadzone w różnych krajach wyniki badań nad powrotem do przestępstwa po zastosowaniu ME jako alternatywy dla przebywania w warunkach izolacji więziennej, zauważyć można, że wyniki niektórych badań, zwłaszcza tych europejskich, wskazują na przynajmniej umiarkowanie pozytywny wpływ stosowania ME na ponowne popełnienie przestępstw, w porównaniu do wpływu na recydywę stosowania innych rodzajów sankcji karnych. W literaturze zwraca się uwagę, że oceniając wyniki badań w zakresie powrotności do przestępstwa po stosowaniu ME, należy pamiętać o tym, iż ME jest zazwyczaj połączony z jednoczesnym stosowaniem wobec osoby monitorowanej różnych form oddziaływań (np. terapeutycznych), dlatego też zejście z drogi przestępstwa lub powrót do przestępczości mogą być związane w takich przypadkach nie tylko z zastosowaniem elektronicznego monitoringu, ale zależeć od wielu innych czynników. Z tych też powodów należy z dużą ostrożnością podchodzić do wyników badań uzyskanych w Skandynawii, szczególności w Szwecji. Dlatego też mimo uznania na szczeblu międzynarodowym rozwiązań szwedzkich za przykład konstruktywnego stosowania kar monitorowanych elektronicznie zwraca się jednocześnie uwagę, że niewłaściwe wydaje się generalizowanie i proste porównywania wyników badań nad funkcjonowaniem ME w tym kraju do innych jurysdykcji poza Skandynawią. Dokonując bowiem takich porównań, należy brać pod uwagę fakt, że w szwedzkim systemie penitencjarnym bardzo dużą wagę przywiązuje się do zapewnienia skazanym, w tym objętym ME, wsparcia w zakresie zatrudnienia, mieszkalnictwa, usług socjalnych i medycznych, co może bezpośrednio wpływać także na wyniki uzyskiwane w badaniach nad skutecznością sankcji karnych stosowanych w tym kraju, w tym monitoringu elektronicznego.

W Polsce badania nad funkcjonowaniem monitoringu elektronicznego przestępców prowadzone były dotychczas w bardzo ograniczonym zakresie. Pewne zainteresowanie tą problematyką pojawiło się w latach 2010–2014 i w tym okresie przeprowadzono kilka badań, które koncentrowały się głównie na tym, jak w praktyce sądy stosują przepisy ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego, a przede wszystkim, jaka populacja skazanych odbywa karę

[56] H. Graham, G. McIvor, *Scottish and International Review of the Uses of Electronic Monitoring*, „The Scottish Centre for Crime Justice & Research" 2015, Report nr 8, s. 72–74.

[57] H. Graham, G. McIvor, *Scottish and International…*, s. 72–74.

[58] H. Graham, G. McIvor, *Scottish and International…*, s. 74.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

w tym systemie. Większość badań przeprowadzona została w ramach Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości[59] (poza Instytutem Wymiaru Sprawiedliwości zrealizowano dwa badania[60], z tego jedno koncentrowało się nie na stosowaniu przez sądy przepisów ustawy o SDE, tylko na postrzeganiu przez skazanych instytucji dozoru elektronicznego). Nie było natomiast zainteresowania prowadzeniem badań nad powrotem do przestępstwa skazanych, którzy odbyli karę w SDE. Badania takie przeprowadził dopiero w 2019 r. A. Pecka, a dotyczyły one 7155 osób zwolnionych w latach 2011–2012 z jednostek penitencjarnych w związku z udzieleniem im zezwolenia na odbywanie kary w SDE[61]. Badania wykazały, że około 36% tych skazanych ponownie weszło w konflikt z prawem w okresie 5 lat od opuszczenia jednostki penitencjarnej i dlatego w tym okresie powrócili oni do jednostki penitencjarnej jako osoby skazane lub tymczasowo aresztowane. Współczynnik powrotu do jednostki penitencjarnej w okresie 5 lat od odbycia kary pozbawienia wolności w SDE jest więc jedynie niewiele niższy (o około 4%) od współczynnika powrotu do jednostki penitencjarnej w okresie 5 lat od odbycia kary pozbawienia wolności skazanych odbywających ją w warunkach izolacji więziennej. Z grupy skazanych powracających do jednostek penitencjarnych blisko połowa (46,29%) popełnia przestępstwo już w pierwszym roku po zwolnieniu. Stosunkowo też dużo takich skazanych (19,31%) popełnia przestępstwo w drugim roku po opuszczeniu jednostki penitencjarnej oraz w trzecim (15,91%). W następnych latach po zwolnieniu z jednostki penitencjarnej liczba skazanych popełniających przestępstwo jest już zdecydowanie mniejsza i wynosi 10,61% i 7,88% odpowiednio w czwartym i piątym roku od zwolnienia. Dane te pokazują jednoznacznie, że z populacji, która po zwolnieniu z jednostki penitencjarnej wchodzi w konflikt z prawem i ponownie zostaje umieszczona w jednostce penitencjarnej, zdecydowana większość (blisko 2/3) dokonuje tego w pierwszym i drugim roku po zwolnieniu. Nie ma pod tym kątem większych różnic w stosunku do ogółu skazanych powracających do jednostek penitencjarnych w ciągu 5 lat od zwolnienia. Można więc stwierdzić, że powrotność do przestępstwa po odbyciu kary w SDE z całą pewnością nie jest wyższa niż po odbyciu kary w warunkach izolacji więziennej. Skoro więc koszty odbywania kary w SDE są niższe od kosztów odbywania kary w jednostce penitencjarnej, to w przypadku skazanych na stosunkowo niskie kary niestwarzających większego zagrożenia dla społeczeństwa powinno dążyć się do tego, aby jak najwięcej z nich mogło odbywać karę w SDE.

[59] A. Ważny, *Praktyczne aspekty ustawa o dozorze elektronicznym* [w:] M. Mozgawa (red.), *Prawo w działaniu* 2011, t. 9, s. 149–151; M. Jankowski, W. Kotowski, S. Momot, A. Ważny, *Przyczyny niedostatecznego wykorzystania ustawy o dozorze elektronicznym*, IWS, Warszawa 2012, s. 12–13; M. Jankowski, S. Momot, *Wykonywanie kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego (sprawozdanie z badania aktowego)* [w:] M. Mozgawa (red.), *Prawo w działaniu* 2015, t. 22, s. 192–193.

[60] K. Mamak, *Funkcjonowanie dozoru elektronicznego w świetle badań aktowych*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych" 2014/2, s. 147; Z. Nowacki, *System dozoru elektronicznego w ocenie osadzonych w zakładach karnych*, „Resocjalizacja Polska" 2015/10, s. 232–233.

[61] A. Pecka, *Prawna i kryminologiczna ocena…*, s. 346–353.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział LXXII

ODDZIAŁYWANIA PENITENCJARNE JAKO SPOSÓB ZAPOBIEGANIA PRZESTĘPCZOŚCI

Rzeczywistość resocjalizacyjną można rozpatrywać z punktu widzenia wielu orientacji: prawnokarnej, kryminologicznej, pedagogicznej, psychologicznej, socjologicznej i kulturowej. Trzeba także uwzględnić skuteczność stosowanych metod pod kątem dobrowolności, osobistego wyboru, perswazji czy przymusu. Czas trwania resocjalizacji to następny ważny element poznawczy i praktyczny[1].

Z punktu widzenia orientacji psychologicznej skuteczność resocjalizacji zależy od wielu czynników tworzących rzeczywistość resocjalizacyjną, m.in. od poziomu i nasilenia zaburzeń wymienionych obszarów psychiki. Im wyższy stopień zaburzeń, tym proces resocjalizacji musi być dłuższy, a oddziaływania resocjalizacyjne bardziej wielokierunkowe.

Skuteczność resocjalizacji zależy od kompetencji i osobowości osób realizujących programy resocjalizacyjne. Osoby odpowiedzialne za proces resocjalizacji oraz te, które prowadzą konkretne jej formy wynikające z programu, oddziaływają na resocjalizowanych również samymi sobą. To, co jest pożądane dla poddawanego resocjalizacji, jest też ważne dla prowadzącego proces resocjalizacji: poczucie bezpieczeństwa, zaufanie do innych, optymizm, wrażliwość sumienia, adekwatny obraz siebie, empatia.

Skuteczność resocjalizacji zależy od adekwatności programu do rozpoznanych zaburzeń socjalizacji i jest wprost proporcjonalna do stopnia uwzględnienia i zastosowania takich środków, które obniżają poziom lęku, poczucia krzywdy, przywrócą właściwą funkcję alarmową poczuciu winy, doprowadzą do adekwatnego – czyli obejmującego możliwości i faktyczny stan psychiczny i fizyczny – obrazu siebie. Resocjalizacja zależy także od poziomu opanowania przez resocjalizowanego i resocjalizującego takich umiejętności psychologicznych, jak:

1) asertywność,
2) umiejętność kontrolowania, rozpoznawania i wyrażania emocji,

[1] Bliższe uwagi patrz K. Ostrowska, *Psychologia resocjalizacyjna,* Warszawa 2008, s. 226–231; zob. też: Roczna informacja statystyczna Służby Więziennej, www.sw.gov.pl; S. Przybyliński, *Podkultura więzienna – wielowymiarowość rzeczywistości penitencjarnej*, Kraków 2007; R. Rodasik, E. Ćwiertnia, J. Zajko, *Język podkultury więziennej – gwara, język migowy, tatuaż* [w:] *Kultura bezpieczeństwa: nauka – praktyka – refleksje*, red. B. Wiśniewski, J. Powiwowarski, Kraków 2013; N. Malec, *Podkultura więzienna a samouszkodzenia*, „Studia Prawnicze i Administracyjne" 2012/3; N. Malec, *Populacja uwięzionych a wykonanie kary pozbawienia wolności w Polsce*, „Studia Prawnicze i Administracyjne" 2013/6; N. Malec, *Ocena populacji osadzonych w Polsce i na świecie*, Zeszyty Naukowe ZN WSIZiA w Warszawie 2014/3(28); W. Pływaczewski, *Nielegalny rynek chronionych gatunków dzikiej fauny i flory. Geneza, przejawy, przeciwdziałanie*, Szczytno 2016.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

3) umiejętność komunikacji interpersonalnej,
4) umiejętność opanowywania stresu,
5) umiejętność radzenia sobie w sytuacjach trudnych,
6) umiejętność rozwiązywania konfliktów interpersonalnych i wewnętrznych.

Ostatecznie skuteczność resocjalizacji jest wypadkową poziomu zmian w wyróżnionych strukturach psychicznych, opanowania umiejętności psychologicznych, czasu trwania oddziaływań resocjalizacyjnych oraz jakości i czasu trwania otrzymywanego wsparcia społecznego.

Oddziaływania penitencjarne obejmujące osoby odbywające karę pozbawienia wolności można traktować jako sposób zapobiegania przestępczości, gdyż mają one na celu m.in. uodpornienie jednostki na przyszłe negatywne wpływy środowiskowe[2]. Do istotnych środków stosowanych w polskim więziennictwie należą: praca, nauka, zajęcia kulturalno-oświatowe, sport, kontakty ze światem zewnętrznym, praca duszpasterska.

Na pracę jako środek oddziaływania na skazanych w celu ich poprawy zwrócono uwagę już dawno. Później zaczęto ją stosować we wszystkich więzieniach, uznając jej walory poprawcze. Również w punkcie 72 rezolucji i w zaleceniach I Kongresu ONZ w sprawie zapobiegania przestępczości i postępowania z więźniami, który obradował w 1955 r. w Genewie, stwierdzono, że praca powinna w miarę możliwości przyczyniać się do utrwalenia i rozwijania umiejętności więźnia do zarabiania w uczciwy sposób na swoje utrzymanie po zwolnieniu go z więzienia.

We współczesnej doktrynie prawa penitencjarnego uznaje się niemal jednomyślnie, że praca skazanego jest jednym z najważniejszych środków resocjalizacji. Skazany może się stać dobrym pracownikiem i opanować świetnie zawód, podczas gdy efekty wychowawcze mogą być nikłe, i odwrotnie – proces wychowawczy może czynić postępy, wdrożenie zaś do pracy może napotykać duże przeszkody. Skazani pracują względnie dobrze i wydajnie, lecz wyniki wychowawcze są z reguły nikłe. Na tej podstawie stwierdza się, że praca nie jest najważniejszym środkiem oddziaływania.

Samych pozytywnych efektów pracy i pozytywnego do niej stosunku nie można utożsamiać z wychowaniem. Prawdą jest również to, że wychowanie i praca nie przebiegają równolegle. Niewątpliwie w praktyce penitencjarnej często upraszcza się to zagadnienie i ocenia się postępy reedukacyjne przede wszystkim na podstawie wyników pracy i stosunku skazanego do niej. Należy jednak pamiętać, że praca (jakakolwiek) zaliczana jest do najważniejszych środków oddziaływania, które muszą być uruchomione równolegle. Dopiero suma oddziaływania ich wszystkich, przy odpowiednich zindywidualizowanych modelach tego oddziaływania, może przynieść efekty resocjalizacyjne.

Wszyscy, którzy upatrują w pracy najlepszego, najpewniejszego środka pozytywnego oddziaływania na skazanych, dostrzegają jednocześnie, że nie może to być po prostu praca polegająca na wykonywaniu określonych czynności zużywających energię ludzką. Praca więźnia powinna być pracą twórczą. Skazanego musi pociągać jej rytm, jej treść, musi go zainteresować i „zdobyć go". Praca niesie w sobie tak wiele wartości, pociąga za sobą tak głębokie penetracje w zakresie społecznego wpływu na skazanego, że może być najlepszym środkiem pedagogiczno-penitencjarnym. Aby praca skazanego stała się czynnikiem wychowawczym:

[2] W. Ambrozik, *Problematyka i rekomendacje Polskich Kongresów Penitencjarnych* [w:] W. Ambrozik, H. Machela, P. Stępniak (red.), *Misja Służby Więziennej a jej zadania wobec aktualnej polityki karnej i oczekiwań społecznych. IV Polski Kongres Penitencjarny*, Poznań–Gdańsk–Warszawa 2008, s. 19–27.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

1) musi być pracą produktywną,
2) musi mieć charakter pracy w kolektywie,
3) musi podlegać tej samej ochronie co praca wykonywana na wolności,
4) powinna być wynagradzana w ten sam sposób co praca wykonywana na wolności,
5) powinna być wykonywana zgodnie z zawodem skazanego bądź zgodnie z jego przydatnością do wykonywania danego rodzaju pracy,
6) powinna być połączona z wyuczeniem zawodu, jeżeli skazany nie ma wyuczonego zawodu[3].

Praktycznie każda praca skazanego jest pracą użyteczną społecznie, gdyż wykonuje ją w jakimś celu. Praca produktywna odbywa się często w przedsiębiorstwach i jest wynagradzana. Od strony bezpieczeństwa i higieny pracy podlega ona tej samej ochronie co praca na wolności. Często też praca ta połączona jest z wyuczeniem zawodu albo z przeszkoleniem. Jednak najbardziej istotne z punktu wychowawczego postulaty pozostają nadal tylko postulatami i kto wie, czy i kiedy zostaną zrealizowane w zakładach karnych, skoro również w warunkach na wolności miliony pracujących ludzi dążą do tego, aby ich praca była bardziej twórcza i satysfakcjonująca.

W przypadku gdy osiągnięcie wychowania przez pracę z wielu względów (ekonomicznych, kadrowych, administracyjno-organizacyjnych bądź oporu samych skazanych) napotyka trudne do przełamania przeszkody, powinno się dążyć do wdrożenia skazanych do pracy. Zabieg ten określa się jako wychowanie do pracy. Polega ono na przyzwyczajeniu skazanego do regularnego wysiłku, wpajaniu nawyku pracowitości i pilności oraz przyuczeniu do jakiegoś zawodu, tak by mógł i chciał utrzymywać się z pracy po wyjściu z zakładu karnego. W dzisiejszych czasach jest to bardzo trudne ze względu na panujące bezrobocie. Problem dotyczy zwłaszcza ludzi młodych, którzy przed trafieniem do zakładu karnego nie pracowali zawodowo, oraz tych, którzy nie pracowali z powodu braku nawyku, przyzwyczajenia do regularnej pracy. Jakkolwiek w ten sposób nie posunie się zbyt daleko procesu wychowawczego, to jednak można uzyskać przynajmniej to, że przystosowuje się skazanych do wymagań życia społecznego, by uzyskać poprawę.

Mimo wielu trudności nie można rezygnować z wysiłków zmierzających do właściwego wychowania przez pracę, gdy warunki ku temu istnieją. Już samo wykonywanie pracy wpływa pozytywnie na skazanych – co sami potwierdzają. Przede wszystkim praca wypełnia im czas, odrywa od natrętnych myśli o rodzinie, znajomych, wolności, o przymusowej izolacji, umożliwia wyładowanie energii, daje poczucie własnej wartości, uczy nawyku do pracy, punktualności i odpowiedzialności, wzbudza zainteresowania, rozładowuje nerwowość, poprawia samopoczucie, przybliża do wolności. Mimo wielu trudności warto dokładać starań, aby umożliwić pracę jak największej liczbie skazanych, gdyż naprawdę jest ona bardzo ważnym, jeśli wręcz nie najważniejszym, elementem oddziaływania penitencjarnego.

Nauka i oświata mają w więzieniu dość długą – sięgającą XVII w. – tradycję. Pozytywny wpływ nauczania na sam przebieg wykonywania kary pozbawienia wolności, a także na zapobieganie powrotowi do przestępstwa jest podnoszony powszechnie. Nauczanie jest nawet uważane za najważniejszy środek resocjalizacji[4]. Ważną rolę w zakresie nauczania odgrywa komisja penitencjarna, która podejmuje decyzje o kierowaniu skaza-

[3] J. Śliwowski, *Prawo i polityka penitencjarna*, Toruń 1980, s. 22.

[4] P. Wierzbicki, *Indywidualizacja penitencjarna w Polsce*, Warszawa 1976.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

nych do szkół i na kursy w celu nauczania. W ramach tych czynności komisja penitencjarna określa rodzaj i kierunek nauczania oraz wskazuje zakład karny, do którego należy skazanego skierować, decyduje o zmianie rodzaju lub kierunku nauczania oraz wycofuje skazanych z nauczania. Również komisja penitencjarna dokonuje oceny postępów skazanych uczniów w resocjalizacji. Bierze pod uwagę ocenę rady pedagogicznej szkoły, której przedstawiciele uczestniczą w posiedzeniu komisji, gdy ocenia się uczniów. Ocenie podlegają więc równocześnie postępy skazanych w nauczaniu.

Poważnym problemem szkolnictwa więziennego są coraz bardziej ograniczone możliwości zatrudnienia skazanych uczących się, zwłaszcza w zasadniczych szkołach zawodowych. Połączenie nauki we wspomnianych szkołach z zatrudnieniem tych uczniów w przedsiębiorstwach przywięziennych, głównie w celu realizacji praktycznej nauki zawodu, stanowi coraz większy problem.

Niezależnie od nauczania w szkołach prowadzi się w zakładach karnych kształcenie kursowe, głównie dla skazanych, którzy ze względu na krótki okres pobytu w zakładzie karnym nie mogą być skierowani do szkoły. W ostatnich latach organizuje się mniej kursów niż np. w latach 80. XX w., co jest spowodowane brakiem środków finansowych. Dzięki niektórym kursom zaspokaja się potrzeby więziennictwa, tzn. skazani po ukończeniu kursów pracują w zakładach karnych, np. na stanowiskach kucharzy i palaczy centralnego ogrzewania. Skazani podejmują również naukę w szkołach przywięziennych. Niektórzy podejmują studia w szkołach wyższych – niewątpliwie podejmowanie przez skazanych studiów świadczy o ich dobrej motywacji do uczenia się i możliwościach intelektualnych, jak również wskazuje na bardziej zindywidualizowane traktowanie skazanych przez administrację penitencjarną.

Jednym z poważniejszych problemów szkolnictwa więziennego jest zwalnianie bądź wyłączenie skazanych z nauczania. Przyczyny przerwania nauki są różne. Do najczęstszych należą: zwolnienia warunkowe, odbycie kary pozbawienia wolności, niepowrócenie w terminie z udzielonej przepustki.

Zjawiskiem dość częstym wśród skazanych jest niechęć do podejmowania nauki. Populację osób pozbawionych wolności charakteryzuje na ogół, niezależnie od zwykłej niechęci, obawa przed podejmowaniem nauki. Jest ona z reguły spowodowana dość znacznym upływem czasu od zakończenia nauki oraz wcześniejszymi niepowodzeniami szkolnymi. Niejednokrotnie zdarza się, że dorośli w ogóle, a nie tylko osoby przebywające w zakładach karnych, nie wierzą we własne możliwości uczenia się lub po prostu nie mają żadnych zainteresowań.

Dużo zależy od rodzaju i siły motywów skłaniających osadzonych do nauki. Uczenie się jest związane z bezpośrednią użytecznością tego, co stanowi jego przedmiot. Najbardziej aktywizuje to, co wiąże się bezpośrednio z pracą zawodową. Obecnie ze względu na ograniczone możliwości zatrudnienia – zarówno w zakładzie karnym, jak i poza nim – odwoływanie się w nauczaniu do przyszłej pracy zawodowej nie może być skutecznym czynnikiem zachęcającym do podejmowania i kontynuowania nauki. Postawa skazanych wobec nauki zmienia się w jej trakcie, na co wskazują przede wszystkim osiągane przez nich wyniki. Znaczenie nauczania dostrzegają sami więźniowie, stwierdzając między innymi, że w szkole czują się jak na wolności, szkoła jest jedynym miejscem, gdzie można odpocząć nerwowo, nauka wypełnia czas, pogłębia wiadomości, rozszerza horyzonty myślowe i rozwija umysłowo, pozwala zdobyć zawód[5].

[5] A. Leon, *Psychologiczne aspekty edukacji penitencjarnej* [w:] *Rozprawy o wychowaniu*, Warszawa 1989.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

ZAKŁAD KARNY JAKO MIEJSCE SKONCENTROWANEGO ŚRODOWISKA PRZESTĘPCZEGO. PODKULTURA WIĘZIENNA

Warunki, procedury i rzeczywiste wykonanie kary pozbawienia wolności to przedmiot badań naukowych, które zajmują się przejawami kwestii dogmatycznych prawa karnego wykonawczego oraz problemami empiryczno-kryminologicznymi realnego wykonywania kary.

Wyniki badań wymiarów kary ujawniają, że obciążanie sprawców karami poprzednimi ma znaczący wpływ na wysokość wymierzanej kary. Analiza akt przeprowadzona przez J. Schiela wykazała, że regionalne rozbieżności w wyborze rodzaju i wysokości kary wobec dorosłych sprawców między branymi pod uwagę sądami okręgowymi, z rosnącym obciążeniem karami wcześniejszymi, są coraz bardziej wyrównane. Zgodnie z obserwacjami rozpraw głównych przeprowadzonymi przez U. Gensera-Dittmanna odpowiednie kary wcześniejsze (obok nieuregulowanego trybu życia) mają największy wpływ na orzekaną karę. Również w badaniach akt sprawców wypadków drogowych dokonanych przez H. Schöcha i H.J. Albrechta poprzednie kary zostały uznane za znaczące. W trakcie analizy akt osobowych więźniów skazanych za napady rabunkowe na banki H. Reffken wykazał, że liczba i waga wcześniejszych przestępstw – oprócz sposobu popełnienia czynu i wieku sprawcy – należą do determinantów wymierzania kary, przy czym czyny mniejszej wagi mogły być powodem złagodzenia kary. Z kolei E. Hoppenworth na podstawie badań akt sprawców rozbojów napadów oraz wymuszenia rozbójniczego stwierdził, że wśród czynników wpływających na zaostrzenie kary dla dorosłych miały one największe znaczenie, podczas gdy w przypadku młodocianych – drugorzędne.

W związku z praktyką sądów wymierzania coraz ostrzejszej kary dla recydywistów pojawia się pytanie: co dalej? Przed 30 laty w „Kriminalistik" pojawił się krytyczny artykuł na temat tej praktyki sądowej. G. Bauer, przedstawiciel policji, a więc osoba zainteresowana utrzymaniem porządku i bezpieczeństwa, nie oszczędził wówczas systemu wymierzania kar, który nie przewidywał wychowania do życia w społeczeństwie na wolności. Twierdził, że w więzieniu jeszcze nikt nie nauczył się właściwego postępowania po wyjściu na wolność. Wniosek z wcześniej odbytej kary, że nie odstraszyła sprawcy, stanowił dla sądu zachętę, by za kolejny czyn karę podwyższyć. Takie podejście to nic innego jak wyraz zemsty i odpłaty. Przyznaniu, że tą praktyką nic nie osiągnięto, towarzyszy wniosek, że wzywanie do zaostrzenia kar nie stanowi rozwiązania. Przypadki recydywy przyznają słuszność Bauerowi. Przypadki te i związane z nimi surowsze kary oznaczają kary pozbawienia wolności zamiast kar finansowych oraz ich wykonanie zamiast zwolnień warunkowych. Skutkiem tego w zakładach karnych przebywa coraz więcej doświadczonych więźniów, którzy wywierają wpływ nie tylko na siebie wzajemnie, lecz także na odbywających karę po raz pierwszy.

Kariery przestępcze recydywistów każą się obawiać, że każde nowe skazanie na „odsiadkę" staje się rutyną i kara pozbawienia wolności traci swą rolę odstraszającą. Przyznają to nawet orzekający sędziowie w ustnych uzasadnieniach wyroków. Wskazują jednak, że izolacja sprawcy od społeczeństwa przynajmniej w czasie odbywania kary uchroni je przed dalszym działaniem przestępczym. Idealistycznie można sobie wyobrazić, że zgodny z regulaminem i nadzorowany pobyt przestępcy w zakładzie karnym nie daje możliwości przestępczych działań. Każdy policjant wie, że rzeczywistość jest zupełnie inna. Zakład karny jest miejscem zdarzeń w zakresie kompetencji policji. Przesłuchania podejrzanych i świadków w więzieniu (areszcie) wchodzą w zakres roboczego dnia policji kryminalnej. Z zakładu karnego policja otrzymuje wiele zgłoszeń przestępstw, takich jak: kradzieże, uszkodzenia ciała, wymuszenia rozbójnicze, handel narkotykami.

Wiele spraw karnych wiąże się z dyskutowaną publicznie ewentualną karalnością dyrektorów zakładów karnych za zaniechanie karania personelu zakładu, który nie zgłasza tych spraw. Personel zakładu karnego nie ma jednak obowiązków policji czy prokuratury (jak orzekł Trybunał Federalny, BGH) i nie powinien być karany za niezgłoszenie przestępstw

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

więźniów. Natomiast obowiązek taki ciąży na dyrektorze zakładu jako ogólnie odpowiedzialnym za wykonanie kary.

Oprócz zgłoszeń dotyczących przestępstw więźniów w zakładzie karnym przedstawiane są skargi na personel w związku z wszelkimi możliwymi podejrzeniami. Najczęstsze to pomówienia (np. że więzień jest sprawcą aktów przemocy), kradzież (np. po konfiskacie niedozwolonych przedmiotów), umyślne lub nieumyślne uszkodzenie ciała (w przypadkach rzekomego nieprzeszkodzenia bójce lub nienapiętnowania złej medycznej opieki), zmuszanie i bezprawne pozbawienie wolności (przez środki przymusu, np. kajdanki, bądź dyscyplinarne, np. karcer).

Każdy policjant służby kryminalnej, który prowadził przesłuchania świadków w więzieniu, zna ich bezproduktywne zeznania (nic nie widzieli) albo przesadne obciążenia ze strony denuncjantów. Konieczne staje się wykrycie motywacji takich zeznań, sprawdzanie wiarygodności świadków i oddzielenie absurdalnych zarzutów czy podejrzeń od tych, które zawierają prawdę.

Jeżeli zakład karny postrzega się jako miejsce policyjnej inspekcji, to zgłoszenia przestępstw i wykroczeń nie będą czymś zadziwiającym. W żadnym obszarze pracy policji nie koncentruje się taka liczba obciążonych przestępczością osób na tak małym terenie. Można jednocześnie stwierdzić, że żadne miejsce nie jest tak dobrze nadzorowane. Zamknięcie i nadzór w takim społecznym systemie jak zakład karny nie stanowią jednak wystarczających środków dla zapobieżenia przestępczości. Zakład karny jako ognisko subkultury skazanych nie dysponuje odpowiednimi mechanizmami obrony, by przeciwstawić się subkulturowym powiązaniom i działaniom. Zasadniczo uniemożliwia on policyjno-prewencyjne działania ochrony przed niebezpieczeństwami. W przypadku podejrzenia o przestępstwo czy zaistnienie ciężkiego zagrożenia dla bezpieczeństwa publicznego (wzięcie zakładników, ucieczka, unikanie wykonania kary, brak powrotu z urlopu-przepustki, konwojowanie transportu więźniów) policja musi być włączona do działań często ze znacznym nakładem osób i środków.

Przez pojęcie subkultury (podkultury) ogólnie rozumie się, że pewna grupa społeczna rządzi się własnymi, obowiązującymi jej członków normami, pozostającymi w sprzeczności z porządkiem prawnym całego społeczeństwa, których to norm członkowie subkultury nie uznają. G. Kaiser i H.D. Schwind ujmują teorię S. Whyte'a i A. Cohena dotyczącą subkultury przestępczej jako: „złożoną i pluralistyczną strukturę całego społeczeństwa prowadzącą do wytworzenia się mniejszych podsystemów, których (przez nie stworzony) system norm i wartości znacznie odbiega od ogólnospołecznego". Pojęcie „subkultura" już z powodu przedrostka „sub" obciążone jest negatywnymi wyobrażeniami.

Odnośnie do powstania subkultury więziennej istnieją różne teorie. Według J. Irvina i D.R. Cresseya w subkulturze więźniów chodzi tylko o formę przejawiania się ogólnej przestępczej subkultury, która jest importowana „z zewnątrz" do zakładów karnych. Według Moersa subkultura więźniów stanowi reakcję na przeżywanie w warunkach więziennych deprywacji, tj. braku rzeczy dostępnych na wolności. Wynika to stąd, że zakład karny jako instytucja totalna gromadzi więźniów w zamkniętej społeczności (podspołeczności), której całe życie całodobowo jest przez nią regulowane.

Wobec tych sprzecznych teorii pochodzenia subkultury więziennej słuszna wydaje się teoria łącząca oba aspekty. Według W. Riegera powstanie jej wynika z faktu, że ludzie o wyraźnych problemach osobowych tworzą społeczność pod przymusem.

Więźniowie mają kontakt tylko z jedną grupą społeczną – pracownikami więziennictwa, których wymogi i zadania wydają im się niezrozumiałe i obce, ale instytucjonalna przewaga zmusza do ich przyjęcia. Oba więc źródła, z których subkultura więźniów czerpie swe cechy szczególne, są z jednej strony spotkaniem dwu kręgów osób, z których jeden prowadzi i kontroluje drugi krąg. Z drugiej zaś strony ma zmienić jego jakość – z tej szczególnej jakości kręgu podległego i zagrożonego przez oddziaływanie pierwszego.

Zdaniem L.H. Bowkera subkultura więźniów jest produktem reakcji (wskutek uwięzienia) na spowodowane deprywacje oraz normy, wartości i poglądy, jakie więźniowie wnieśli do zakładu z ich kryminalnych bądź słabych społecznie środowisk. Słusznie kry-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

tykuje on spór między teorią importu i teorią przyjęcia istniejącego w zakładzie karnym i uzasadnionego poglądu na powstanie subkultury. Żaden z tych dwóch poglądów nie może wygrać w sporze o powstanie subkultury. Każdy z nich może zaś wyjaśnić niektóre czynniki powstania subkultury więziennej.

To, które wyjaśnienie jest ważniejsze, według Bowkera zależy od rodzaju badanego zakładu. Na ogół można stwierdzić, że im bardziej zakład ukierunkowany jest na bezpieczne wykonanie kary i dysponuje dobrym nadzorem, tym większe wystąpią w nim obiektywne deprywacje odczuwane przez więźniów. Im większe są deprywacje obiektywne, tym bardziej odczuwają je subiektywnie więźniowie i tym większe znaczenie może mieć wyjaśnianie subkultury jako reakcji na nie. Bowker ostrzega przed przywiązywaniem zbyt dużej wagi do restrykcji i represji jako społecznych mechanizmów kontroli. Wzrastająca intensywność ingerencji – przez czas odbywania kary oraz wskutek restryktywnego charakteru kształtowania się wykonania kary – towarzyszy wzrostowi przeżywania deprywacji i subkultura więźniów staje się jeszcze bardziej antyspołeczna i zwraca się przeciw personelowi zakładu karnego jako reprezentantowi systemu.

Do podobnych poglądów doszedł także Ch.W. Thomas, dla którego tak samo znaczące są przyczyny importowa i deprywacyjna. Przyjmuje on jednak wygaszanie wpływu importowanej subkultury w przypadkach, gdy nadmierna polityka kontrolna powoduje, że problemy związane z deprywacją stają się zbyt silne i umożliwią wyparcie czynników z czasu przed aresztowaniem.

Problematyczne strategie rozwiązywania konfliktów, takie jak: brutalność, manipulacje, prostytucja, które już doprowadzały do konfrontacji z organami ścigania, z punktu widzenia więźniów okazały się skuteczne i są jednostronnie udoskonalane.

Także według H.J. Kernera stan biegunowości między więźniami a personelem zakładu wywołujący postawę agresywną więźniów w stosunku do przedstawicieli systemu należy uznać za rzecz normalną. Zdaniem Kernera często negatywnym czynnikiem jest wielkość zakładu karnego: im jest on większy i niepodzielony oraz im bardziej biurokratyczny jest przepływ decyzji, tym większe występuje prawdopodobieństwo, że interpretacje będą dotyczyć zarządzeń, uchybień i sankcji, a nie porozumienia w rozwiązywaniu konfliktów. Silna bądź przesadna troska o bezpieczeństwo skutkuje tym, że zakład karny sam wywołuje sprawy dyscyplinarne, dla których usuwania bądź prewencji wydano regulaminy.

Kerner widzi w pełnej obsadzie miejsc, ale jeszcze nieprzepełnionym zakładzie karnym (w Niemczech często 500-osobowym, ale czasami 1000-osobowym), znaczące negatywne skutki. Przy pełnym obłożeniu miejsc w dużym zakładzie rozwija się niezdrowa dynamika własna. Tej dynamiki nie mogą się pozbyć nawet pracownicy zakładu, którzy bez przerwy w tych samych murach spędzają znaczną część swojego czasu. Kerner dostrzega tu niebezpieczeństwo odwrotu personelu od zadań wychowawczych z braku czasu. Należy się obawiać w tej sytuacji odejścia od idei wychowania do zapewnienia bezpieczeństwa.

S. Harbordt uznaje dobór (skład) więźniów według podłoża społecznego (środowisko, wcześniejsze doświadczenie społeczne), jak również strukturę zakładu karnego i polityki wykonania kary prowadzonej przez kierownictwo jako mniej lub bardziej równoważne determinanty pozwalające wyjaśnić przyczyny powstawania subkultury więziennej. Związanie więźnia z subkulturą, dostosowanie się do niej i ukierunkowanie sposobu zachowania – prizonizacja – stanowią proces, który staje się największym wrogiem osiągnięcia celu wykonania kary.

Przejawami subkultury więziennej zajmowało się wielu autorów. E. Lambropoulou przedstawił charakterystykę wspólnoty więziennej jako co najmniej werbalną solidarność, grupową spójność, zasadniczą opozycyjność wobec władz zakładu karnego i zaprzeczenie legalności systemu prawnego. Według wyników badań M. Waltera kurs opozycyjny występuje nie zawsze, lecz raczej wyjątkowo; ostrzega on przed niebezpieczeństwem ulegania fascynacji doktryną nieformalnej subkultury i budowania fałszywych realiów.

Odnośnie do kwestionowania porządku prawnego zaobserwowano zróżnicowane poglądy: niektórych porządek prawny obowiązuje, inni znajdą argumenty, że stali się ofiarą błędnego rozstrzygnięcia sądowego. Zakład karny i kara pozbawienia wolności zostały

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

zaakceptowane jako instytucje społecznie konieczne, ale z tym ograniczeniem, że więzień sam nie ma tam czego szukać.

W subkulturze więziennej powszechne jest używanie nieformalnego języka własnego. Język ten łączy stosownie do składu populacji więziennej elementy środowisk przestępczych. Charakterystyczne, że niektóre wyrazy przejął od więźniów personel zakładu, a nawet wyższa jego „klasa", np. psychologowie (w wyniku częstych kontaktów bezpośrednich). Tego rodzaju przenikanie słownictwa stanowi pewną wskazówkę wyważonej interakcji między więźniami a personelem penitencjarnym. Im bardziej represyjny jest klimat zakładu karnego i większa biegunowość między więźniami i personelem, tym szybciej może dojść do odgrodzenia się więźniów, a tajemny, konspiracyjny charakter ich bezpieczeństwa sprawi, że nawet personel nie będzie rozumiał ich mowy.

W związku z tym szczególnego znaczenia nabiera pytanie, jak na tę subkulturę wpływa wzrastające od lat 90. XX w. przeludnienie zakładów karnych. Badania Oberheima wykazały, że większa koncentracja osób na małej przestrzeni spowodowała intensyfikację subkultury. Szok dla nowych więźniów stanowi umieszczenie ich w przepełnionych celach, wzmożony wskutek przeżywania braków (deprywacja). Zwiększa się interakcja między nowymi a doświadczonymi więźniami.

Strategie unikania (kontaktów) są skazane na niepowodzenie. Przekazywanie norm subkultury ulega przyspieszeniu i jest znacznie ułatwione (nawet przez użycie przemocy). Jeśli przyjmie się definicję, że subkultura jest produktem norm importowanych i reakcji na więzienną deprywację, to teraz następuje współdziałanie obu czynników. Umocnienie się subkultury wspiera też i intensyfikuje już istniejąca biegunowość między więźniami a personelem zakładu.

Szczególną uwagę nauka poświęca problemowi, czy przeludnienie więzień prowadzi do wzrostu niewłaściwego zachowania skazanych, a zwłaszcza do większej agresywności. W badaniach w zakładzie karnym w Tallahassee (Floryda) stwierdzono znaczący związek między przeciętną, miesięczną populacją a ogólną liczbą przypadków złych zachowań w ciągu miesiąca. Badania wymienionych trzech autorów z kolei objęły 37 więzień federalnych w USA. Najwyższą korelację między zagęszczeniem więzień i złym zachowaniem stwierdzono w grupie wiekowej młodych, dorastających (przeciętny wiek 24,6, a średnia pobytu w zakładzie – 88,4 miesiąca).

W rezultacie badań autorzy ostrzegają przed całodziennym zamykaniem więźniów bez wyjaśnienia bądź informacji oraz przed uleganiem próbom przekazywania nadzoru przez personel godnym zaufania więźniom.

Skutki zagęszczenia więzień i prizonizacji są ściśle ze sobą związane. Wyniki ich badań były przez długi czas dowodem, że przeciążenie zakładów karnych zwiększa liczbę czynnych napaści więźniów na siebie nawzajem i na personel. Nowsze badania natomiast skłaniają do powściągliwości. W swoich badaniach D.K. Sechrest również nie znalazł dowodów na to, że wzrost zagęszczenia cel wpływa na wzrost liczby ataków wzajemnych oraz ataków na personel. Według tego autora zróżnicowane lokowanie więźniów i wykwalifikowany personel mają większy wpływ niż przeludnienie na uniknięcie aktów przemocy, podczas gdy w oddziale zakładu, w którym przeważnie znajdują się więźniowie skłonni do przemocy, zawsze wystąpi więcej napaści.

Jakie są zagrożenia subkultury dla bezpieczeństwa zakładu karnego i strategie obrony przed nimi?

W celu uniknięcia obiegu: „represja – działania subkulturowe – naruszenia regulaminu – jeszcze bardziej intensywne represje" L.H. Bowker proponuje przestrzeganie norm społeczności więziennej. Czy jest to dobre wyjście, wydaje się to wątpliwe. Wskazuje na to bilans wykonania kary w Szwecji w latach 70. XX w. Chociaż Szwecja ma najbardziej nowoczesny i humanitarny system wykonania kary na świecie, co podkreśla G. Simson, to więźniowie dokonują buntów, zdarzają się ucieczki, strajki głodowe, mówi się też o poniżaniu i nieludzkim traktowaniu. Każde życie bez wolności, kontynuuje Simson, kryje w sobie niebezpieczeństwo krzywd. W fizycznie i psychicznie niezdrowej atmosferze zakładu karnego chwiejny człowiek podlega z konieczności negatywnym, aspołecznym i przestępczym

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

wpływom ze strony doświadczonych więźniów. Destrukcyjne oddziaływania tej subkultury stwarzają aspołeczną postawę wobec współczesnego społeczeństwa albo wzmagają opozycję przeciw jego władzom. Reasumując: więzienie, nawet najbardziej humanitarne i postępowe, zawsze będzie czynnikiem kryminogennym. Tak twierdzi również były szwedzki minister sprawiedliwości L. Geijer.

Wynik tych rozpoznań rozczarowuje. Jeśli priorytet ma koncepcja bezpieczeństwa, to uzewnętrznia się to później często w intensywniejszym przeżywaniu i deprywacji oraz we wzmocnieniu zachowań subkulturowych. Jeżeli zaś pierwszeństwo da się humanitarności i różnym aspektom reform, to nie zmieni się wiele – więźniowie bowiem nadal będą czuli się napiętnowani „złym ich traktowaniem". Czy więc subkultura więzienna jest zjawiskiem nie do uniknięcia, które niweluje perspektywy skutecznego postępowania z więźniami lub przynajmniej drastycznie je redukuje?

Na warunki odbywania kary mają decydujący wpływ ograniczenia gospodarcze. Idealną formą wykonania kary byłyby małe zakłady karne (np. wielkości aresztów policyjnych) z proporcjami więzień–opiekun jak 1:1, co w praktyce jest niemożliwe do zrealizowania.

Ustawowe zadanie (misja) ochrony ogółu społeczeństwa również nie może być w pełni zrealizowane. Przez ogół rozumie się wszystkich obywateli z wyjątkiem samych więźniów, przed którymi wszyscy mają być chronieni (także współwięźniowie, personel zakładu i sam zakład karny). Przed niektórymi skutkami oddziaływania subkultury ochrona jest możliwa.

Ustawowe i regulaminowe zakazy posiadania różnych rzeczy (takich jak: narkotyki, alkohol, pieniądze, karty telefoniczne, cywilne ubranie) są przyczyną powstania czarnego rynku w zakładach karnych. Zapewnia on uzupełnienie brakujących rzeczy i związane z tym zarobki. Nielegalność wymiany i zakupów prowadzi do tego, że nawet ściąganie długów musi następować nielegalnie. Jako przedmioty wymiany służą wszelkie możliwe towary (np. papierosy, tytoń, alkohol, środki spożywcze, lekarstwa) i usługi (m.in. przekazywanie informacji, grypsów, usługi seksualne, czatowanie, ściąganie długów). Wymiana z reguły odbywa się na wolnym powietrzu, podczas nabożeństwa, w poczekalni lekarskiej, w miejscach pracy i nauki, na boiskach sportowych itp.

Czarnego rynku w zakładach karnych jednak nie da się zwalczyć, dopóki więźniowie będą mieli kontakty ze sobą. Nawet w przypadku cel pojedynczych i odcięcia informacji porozumiewanie się i wymiana są możliwe, np. przez okna, i trudno im zapobiec. Zresztą ustawa zabrania trwałego oddzielenia więźniów od siebie – jest to możliwe tylko jako środek ostateczny w razie niebezpieczeństwa na określony czas i za zgodą władzy nadrzędnej. Rezygnacja z wszelkich ograniczeń naraziłaby jednak zakład na utratę bezpieczeństwa. Nieprzejrzystość pomieszczeń więziennych uniemożliwia poszukiwanie broni lub przedmiotów służących do przygotowania ucieczki.

Poważny problem w zakładach karnych stanowi alkohol jako czynnik sprzyjający aktom przemocy. Jest on nielegalnie przemycany albo też produkowany na miejscu (ze sfermentowanych soków owocowych). Próbuje się zwalczać tu czarny rynek już w stadium budowy zakładów. Zakłady przewidziane dla niebezpiecznych więźniów muszą np. mieć cele uniemożliwiające kontakt więźniów przez okna, z placem do spacerów i drogami dojazdowymi, oraz dysponować wieloma pomieszczeniami funkcyjnymi (sala sportowa, kaplica, sala do terapii grupowej itp.). Więzień nie musi opuszczać swojego oddziału, a kontakt z innymi powinien być uniemożliwiony bądź ściśle kontrolowany.

Istnieje też niebezpieczeństwo oddziaływania więźniów na personel zakładu karnego. W przemycaniu alkoholu i narkotyków do zakładu wykorzystywani są najczęściej więźniowie wychodzący na przepustkę lub dłuższy urlop; niekiedy są do tego zmuszani. Gorzej jednak, gdy czynią to za odpłatą pracownicy (funkcjonariusze) zakładu. Niektórzy więźniowie są tak przebiegli, że zachowując się sami poprawnie, obserwują personel i wykrywają łatwo osoby do wykorzystania w przemycie alkoholu i narkotyków. Są to zwykle osoby niezbyt starannie wykonujące swoje obowiązki, np. niezauważające zabronionych przedmiotów w celi. W tych przypadkach osoby te łatwo ulegają wymuszeniom. Społeczność więzienna zatem nie tylko jest nadzorowana przez personel zakładu, lecz także może się

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

stać zagrożeniem dla zakładu karnego, a nawet służby publicznej. Te cechy społeczności subkulturowej więźniów są tak osobliwe, że nie można ich łatwo zlikwidować.

Wbrew zakazom regulaminowym robienia interesów z więźniami, a także kontaktów z ich środowiskiem oraz z więźniami zwolnionymi stale występują przypadki braku dystansu zarówno w czasie służby, jak i w życiu prywatnym; niewykluczone jest nawet podejmowanie heteroseksualnych stosunków z więźniami lub zwolnionymi. Szansa poprawy sytuacji leży tylko w odpowiednim nacisku w trakcie szkoleń i doskonaleń zawodowych na odporność służb więziennych na takie oddziaływania więźniów oraz w ścisłym nadzorze, by pomóc im przeżyć frustracje i zapobiec niebezpieczeństwu zachowań sprzecznych z obowiązkami służbowymi. Nie wolno tego zagrożenia dla służb publicznych dostrzegać dopiero w płaszczyźnie korupcji. Kupowanie bezkonfliktowego, wygodnego dnia pracy przez małe zaniedbania, rezygnacja z kontroli itp. kryje niebezpieczeństwo stania się podatnym na wymuszenia i utratę społecznej kompetencji z punktu widzenia więźniów. Sami więźniowie będą usprawiedliwiać swoje zachowania przykładami niespełniania należycie obowiązków przez część personelu zakładu.

Zakłady karne w pewnych okolicznościach same wspierają powstawanie siatek przestępczych, m.in. wówczas, kiedy sztywne, formalne przepisy nakazują, by kary pozbawienia wolności powyżej 2 lub 3 lat były odbywane w określonych zakładach. W ten sposób powstają koncentracje niebezpiecznych więźniów, których wcześniej nie było, gdyż przestępcy się nie znali. Siatki przestępcze często utrzymują się dalej, po zwolnieniu więźniów. Subkultura więzienna i przestępcze powiązania trwają po opuszczeniu zakładów karnych często mimo dużych odległości dzielących sprawców. Podobnie mogą powstawać siatki przestępcze między już zwolnionymi a odbywającymi karę, w tym przenoszonymi do innych zakładów, o zamkniętym bądź otwartym reżymie odbywania kary. Wprawdzie ważne jest oddzielenie skazanych za lekkie przestępstwa od tych za ciężkie, ale koncentracja groźnych przestępców w tym samym zakładzie jest ryzykowna zarówno dla ich bezpieczeństwa, jak i dla realizacji celu kary.

Niemniej jednak w Niemczech sprawcy ciężkich przestępstw, skazani i osadzeni w więzieniu w jednym landzie, często występują z wnioskiem o przeniesienie do zakładu karnego w swoim landzie, uzasadniając to m.in. ułatwieniem odwiedzin przez członków rodziny. Więźniowie ci z uwagi na powiązania z innymi oraz z obawy przed ucieczką lokowani są w celach oddzielnie i w różnych zakładach karnych.

Przeniesienie ich do landu, gdzie istnieje np. tylko jeden zakład przystosowany do odbywania kary przez tego typu przestępców, powodowałoby ich silną koncentrację i możliwość zorganizowania wspólnej ucieczki. Dlatego wnioski o przeniesienie są opiniowane przez dyrektora aktualnego zakładu karnego i kierowane do władz nadrzędnych. Przeniesienie do innego landu wymaga ponadto zgody Ministerstwa Sprawiedliwości landu, w którego zakładzie karnym więzień przebywa. Procedura trwa wiele tygodni i decyzja często jest odmowna. Niekiedy przeniesienie więźnia odbywa się bez jego zgody w celu rozbicia istniejących subkulturowych powiązań.

G. Bauer stwierdził, że wzywanie do stosowania surowych kar w niczym nie pomaga, gdyż prowadzą one głównie do jeszcze silniejszych powiązań więźniów z subkulturą. Mogą one publicznemu bezpieczeństwu bardziej szkodzić, niż je chronić. Poza tym również wysokie kary kiedyś się kończą i bardziej doświadczony niż zresocjalizowany więzień znajdzie się na wolności.

Źródło: T. Schott, *Subkultur im Mauerschatten*, „Kriminalistik" 2001, vol. 10, s. 629–637.

Nauka należy do podstawowych środków oddziaływania resocjalizacyjnego, jest traktowana jako obowiązek, któremu podlega w szczególności skazany, który nie ma podstawowego wykształcenia lub zawodu, chyba że na przeszkodzie stoi krótki okres kary, podeszły wiek lub stan zdrowia. Skazany może otrzymać pozwolenie na samo-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

kształcenie i zdawanie egzaminów. Przeobrażenia w systemie penitencjarnym tworzą klimat sprzyjający krzewieniu oświaty. Zwiększająca się ilość czasu wolnego skazanych, głównie ze względu na brak zatrudnienia, powoduje konieczność jego racjonalnego zagospodarowania. Zarówno aktywność administracji, jak i inicjatywy osób pozbawionych wolności przyczyniają się do rozwijania samokształcenia (popularne jest uczenie się języków obcych).

W wielu zakładach karnych są wydawane, przy znacznym udziale skazanych, gazety. Organizuje się przeglądy twórczości więziennej. Niewątpliwie ten klimat sprzyja zachęcaniu skazanych do uczenia się. W oddziaływaniu resocjalizacyjnym należy jeszcze mocniej akcentować korzyści płynące z kształcenia, popularyzować osiągnięcia w nauce (np. zdawanie matury, podejmowanie studiów)[6].

Oddziaływanie kulturalno-oświatowe umożliwia wyrobienie u skazanego właściwych mechanizmów w sferze motywacji i zachowań. Wydaje się, że zdecydowana większość osadzonych uczestniczy w kulturze w sposób bierny. Administracja jednostek penitencjarnych przedstawia im podstawową ofertę, do której zalicza się czytelnictwo książek i prasy, oglądanie programów telewizyjnych, filmy emitowane techniką wideo, audycje radiowe, zajęcia świetlicowe. W ramach tych ostatnich najczęściej odbywa się gra w tenisa stołowego. W każdej jednostce penitencjarnej więziennictwa działa biblioteka, z której osadzeni mogą korzystać. Największym zainteresowaniem cieszy się literatura piękna. Na drugim miejscu pod względem wzbudzanego zainteresowania znajdują się książki o tematyce popularno-naukowej. Zainteresowanie nimi wzrasta zwłaszcza wówczas, gdy w zakładzie karnym organizowane są konkursy dotyczące wiedzy z różnych dziedzin nauki[7].

Poza czytelnictwem osoby pozbawione wolności mają również prawo do korzystania z prasy codziennej i czasopism. Czytelnictwo prasy przebiega różnie w zależności od typu zakładu karnego. W zakładzie typu półotwartego i otwartego prasa codzienna i czasopisma znajdują się w świetlicy i tam powinny być czytane.

Obecnie osadzeni bardzo rzadko korzystają z możliwości prenumerowania prasy. Większość z nich nie pracuje i nie ma pieniędzy. Zatrudnienie mają z reguły osoby zobowiązane do alimentacji lub te, których rodziny znajdują się w bardzo trudnych warunkach materialnych. Niewielka kwota, jaka zostaje im na ich własne potrzeby, rzadko umożliwia zakup prasy. Zdarzają się przypadki, że niektórzy osadzeni otrzymują prasę od rodziny.

Oglądanie telewizji było do niedawna ogromną atrakcją dla osadzonych. Obecnie odbiornik telewizyjny znajduje się niemal w każdej celi, jednakże są to najczęściej telewizory stanowiące własność osadzonych. Z uwagi na to, że korzystają z nich wszyscy mieszkańcy celi, zmniejszyła się znacznie liczba osób zainteresowanych oglądaniem telewizji w świetlicy. Osadzeni bardzo chętnie oglądają filmy wyświetlane dla nich za pomocą aparatury wideo. W niektórych jednostkach uruchomiono telewizyjną sieć kablową. Umożliwiło to osadzonym korzystanie z wielu programów satelitarnych. W każdej celi znajduje się głośnik, dlatego wszyscy osadzeni mogą słuchać audycji radiowych nadawanych przez radiowęzeł. Znaczną część czasu antenowego wypełniają transmisje programu Polskiego Radia. Nadawane są również audycje o charakterze informacyjno-dydaktycznym.

---

[6] R. Musidłowski, *Stan i węzłowe problemy polskiego więziennictwa*, cz. I, Biuletyn RPO 1995/28, s. 11.

[7] J. de Michelis, *Uczestnictwo w kulturze osób pozbawionych wolności*, Biuletyn RPO 1995/28, s. 20.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Zajęcia świetlicowe najczęściej ograniczają się do gry w tenisa stołowego. Niektórzy przynoszą do świetlicy wypożyczone z biblioteki gry stolikowe. Takie formy zajęć kulturalno-oświatowych są określane jako mechanicznie oddziałujące na osadzonych. Znacznie bardziej wartościowe są formy oddziaływania penitencjarnego, których cel stanowi zachęcenie więźniów do pracy nad sobą. Również cenne są propozycje wychodzące od samych więźniów. Czasem starają się oni ożywić pracę kulturalno-oświatową w jednostkach penitencjarnych. Do takich form należy organizowanie konkursów wiedzy. Ich tematyka jest różna. Obejmuje np. wiadomości z zakresu: historii, geografii, sportu, AIDS, regulaminu wykonywania kary pozbawienia wolności. Imprezy te ożywiają czytelnictwo, mają także poważne walory edukacyjne.

Inną formą pracy kulturalno-oświatowej z osadzonymi jest działalność kół zainteresowań. Można wymienić tu koła plastyczne, modelarskie, literackie czy teatralne. Należący do nich osadzeni pracują zwykle pod kierunkiem wychowawcy ds. kulturalno-oświatowych. Niekiedy uzyskują pewną fachową pomoc od osób spoza jednostki, dla których jest to działalność społeczna. W praktyce w ten rodzaj zajęć zaangażowana jest zwykle niewielka część osadzonych. Są to najczęściej osoby przejawiające określ one zainteresowania i mające pewne uzdolnienia umożliwiające ich rozwijanie.

Ważną rolę w kształtowaniu środowiska osadzonych odgrywają czasopisma redagowane dla więźniów. Pisma takie są redagowane między innymi przez funkcjonariuszy Służby Więziennej lub organizacje religijne. Celem zwykle jest moralne oddziaływanie na więźniów. Spełniają one również pewną funkcję informacyjną. Pisma redagują też sami osadzeni. Pracują pod kierownictwem wychowawcy ds. kulturalno-oświatowych, który pomaga im tak określić profil pisma, aby było ono pożyteczne z punktu widzenia pracy wychowawczej.

Kształtowanie środowiska osadzonych poprzez czasopisma dla nich redagowane ma w więziennictwie polskim już dość długą tradycję. Zaczęły się one ukazywać w okresie międzywojennym. Chodziło o włączenie więźniów do czynnego uczestniczenia w procesie wychowawczym, co było wówczas niewątpliwie jedną z nowych form reedukacji. Przykładem tego rodzaju pisma może być „Głos Arsenału". Ukazywał się od maja 1928 r. Jego celem było pobudzenie ogółu więźniów do pracy kulturalno-oświatowej i samokształceniowej. Na łamach pisma prezentowane były poglądy osadzonych, a także rejestrowane najważniejsze wydarzenia życia więziennego[8]. Po drugiej wojnie światowej w polskich więzieniach pojawiły się również czasopisma dla więźniów. Było ich bardzo wiele, ale żywot niektórych z nich był bardzo krótki. Najdłużej ukazywało się i było najwyżej oceniane pismo „Prześwit", wydawane przez Centralne Więzienie w Strzelcach Opolskich od połowy kwietnia 1958 r.

Czasopisma dla osób pozbawionych wolności powinny kształtować opinie społeczności więziennej, np. przez umiejętne pokazywanie zachowań niewłaściwych oraz popularyzowanie pozytywnych. Każdy celny artykuł zamieszczony w czasopiśmie może dać niekiedy o wiele większe korzyści aniżeli perswazje wychowawców. Podejmowane wysiłki w celu większego zainteresowania osadzonych czynnym uczestnictwem w organizowaniu i inicjowaniu zajęć kulturalno-oświatowych mają na celu osiągnięcie pewnych efektów. Jest to trudne o tyle, o ile więźniowie wykazują się dużą niechęcią do aktywności. W niektórych jednostkach niewiele się dzieje w dziedzinie kultury.

[8] Z. Frank, *Czasopisma redagowane przez więźniów dla więźniów*, „Przegląd Więziennictwa" 1989/3, s. 29–34.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Wychowawcom często nie wystarcza czasu na wymyślanie różnych form działalności kulturalnej[9].

Nie każdy wychowawca ma odpowiednie predyspozycje i umiejętności do tego, aby się stać animatorem kultury. Niektórym brakuje chęci i zapału do pracy kreatywnej, do zrobienia czegoś nowego. Skazani, którzy mają zbyt dużo wolnego czasu, chętniej uczestniczyliby w zajęciach kulturalno-oświatowych, gdyby ofertę podstawową uzupełniono atrakcyjniejszymi formami, koncertami, występami kabaretów, teatralnymi spektaklami. Do realizacji zajęć kulturalno-oświatowych zaprasza się także prelegentów, wolontariuszy, pracowników wymiaru sprawiedliwości. Trzeba zaznaczyć, że w ramach tych zajęć możliwa jest najdalej idąca indywidualizacja. W żadnym innym przypadku nie zezwala się również skazanym na tak daleko idący zakres swobody decydowania nie tylko o udziale, lecz również o stosowaniu tematyki, form oraz samorządności. Zajęcia kulturalno-oświatowe stanowią najbogatsze rodzaje zajęć adresowanych do skazanych.

Zajęcia sportowe mają na celu przede wszystkim kształtowanie postawy obywatelskiej, wpajanie zasad współżycia społecznego i przestrzegania porządku prawnego, upowszechnienie wiedzy i podnoszenie poziomu kulturalnego, wyzwalanie i rozwijanie inicjatyw, zdolności oraz zainteresowań skazanych w kierunku społecznie pożądanym, a także zachowanie i rozwój sił fizycznych. Dodatkowym argumentem przemawiającym za poruszeniem tego zagadnienia jest zaliczanie działalności sportowej wraz z kulturalno-oświatową do podstawowych środków oddziaływania resocjalizacyjnego.

Od początku lat 90. XX w. nastąpiła zasadnicza zmiana w zakresie rozwijania zajęć sportowych. Ożywieniu działalności sportowej sprzyjały poszukiwanie efektywnych środków oddziaływania i konieczność sensownego zagospodarowania więźniom czasu wolnego. Przeszkodę w rozwijaniu zajęć sportowych stanowiły specyficzne warunki, w jakich działają zakłady karne. Istnieją ograniczenia architektoniczne, ograniczenia możliwości budowania boisk i na pewno takie, które wynikają z przeludnienia niepozwalającego na wyodrębnienie pomieszczeń do uprawiania sportu.

Oferta zajęć sportowych jest w znacznej mierze skierowana do skazanych, którzy przejawiają zainteresowania uczestnictwem w określonych zajęciach. Sport ma wiele walorów resocjalizacyjnych. Rozładowuje napięcia, przyczynia się do wzrostu uspołecznienia, łagodzi sytuacje konfliktowe między skazanymi. Zajęcia sportowe korzystnie wpływają na atmosferę wychowawczą, zwłaszcza łagodzenie tych podziałów, które wynikają z zasad podkultury więziennej.

Potrzebę rozwijania w zakładach karnych zajęć sportowych i wychowania fizycznego można rozpatrywać z punktu widzenia jednostki i społeczeństwa. Każdy człowiek bez względu na to, w jakim środowisku żyje, powinien mieć stworzone warunki do uprawiania kultury fizycznej. Kultura ta bowiem służy jednostce do wzbogacenia jakości życia. W interesie zaś społecznym jest, aby w czasie wykonywania kary skazani byli zdolni do aktywnego uczestniczenia w procesie resocjalizacyjnym, a po odbyciu kary – włączyli się do życia społecznego. Kultura fizyczna, a zwłaszcza sport mogą być bardzo skutecznymi środkami resocjalizującymi. Szczególną rolę może tu pełnić wychowawca lub instruktor ds. sportu, który swoim pełnym zaangażowaniem, postawą godną naśladowania poprzez bliski kontakt ma duże możliwości oddziaływań wychowawczych.

[9] A. Kurek, *Działalność kulturalno-oświatowa w zakładzie penitencjarnym oraz jej wpływ na kształtowanie kontaktów ze społeczeństwem* [w:] B. Hołyst, W. Ambrozik, P. Stępniak (red.), *Więziennictwo – nowe wyzwania*, Warszawa–Poznań–Kalisz 2001.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Zajęcia sportowe stwarzają okazję do bliższego kontaktu z wychowawcą i stanowią okazję do rozpoczęcia procesu resocjalizacji. Cechą charakterystyczną w tym procesie jest dążenie do zaspokojenia takich potrzeb, jak np. potrzeba samorealizacji, osiągnięcia sukcesu czy potrzeba kontaktu emocjonalnego. Sport nie tylko mobilizuje uczestników zajęć do aktywności, do pracy nad sobą, ale i stopniowo pozwala nabywać zdolności do samowychowywania. Rokuje to nadzieję, że po powrocie do społeczeństwa skazani będą przestrzegali zasad współżycia społecznego i innych norm społeczno-moralnych. Zajęcia sportowe, wpływając na osobowość skazanych, mogą doprowadzić do zmiany motywów ich postępowania, rozbudzić w nich poczucie własnej wartości, co w efekcie może doprowadzić do zmiany postaw i potęgować w nich wiarę w możliwość osiągnięcia sukcesu.

Znaczącą funkcją kultury fizycznej jest to, że stwarza ona szczególnie korzystne warunki do rozwijania odpowiedzialności za wykonanie powierzonych zadań, koleżeństwa, aktywności oraz współżycia w grupie. Powszechnie stosowane współzawodnictwo w grupach sportowych ma na celu wykształcenie u poszczególnych jednostek osobniczych umiejętności działania kolektywnego, zdolności podporządkowania osobistych ambicji interesowi grupy. Zajęcia sportowe mają znaczne walory terapeutyczne, wzmacniają mechanizmy kontroli wewnętrznej, a sukcesy indywidualne, stając się sukcesami zespołu i całej zbiorowości, przyczyniają się do wzrostu poziomu uspołecznienia[10].

Pojęcie kontaktów skazanych ze światem zewnętrznym jest szerokie. Obejmuje ono wszelkie formy widzeń, odwiedzin, korespondencji, przepustki, urlopy, paczki. Niektórzy do kontaktu ze światem zaliczają nawet czytelnictwo gazet, czasopism, słuchanie radia, korzystanie z telewizji. Kontakty te zwykło się łączyć z uprawnieniami skazanych. Jest to słuszne, ale należy uważać, aby ten prawny aspekt zagadnienia nie przesłonił coraz bardziej osobistego faktu, że owe kontakty są w równym stopniu środkami oddziaływania na skazanych w celu ich poprawy i reedukacji. W grę wchodzą nie tylko określone przez prawo interesy skazanego, lecz w nie mniejszym stopniu – również interes społeczny, interes administracji penitencjarnej.

Z wychowawczego punktu widzenia istota kontaktów skazanych ze światem zewnętrznym polega na podtrzymywaniu i rozwijaniu wszelkich pozytywnych elementów, jakie tkwią w tych kontaktach. Chodzi tu np. o podtrzymywanie więzi rodzinnych, koleżeńskich, przyjacielskich oraz ze wszelkim innym środowiskiem, jak również z organizacjami i stowarzyszeniami – zwłaszcza gdy ma to pozytywny wpływ na skazanego. Niejednokrotnie takie kontakty powinni aranżować sami wychowawcy i traktować je po prostu jako jeden ze sposobów pracy wychowawczej.

Stosowanie nagród i kar stanowi równie ważny środek oddziaływania jak wymienione wyżej. Skazanym wyróżniającym się wzorową postawą, zwłaszcza pilnością w pracy lub nauce, dyrektor zakładu karnego może przyznać nagrody, których rodzaj i skala zostały ustalone w ustawie i regulaminie wykonywania kary pozbawienia wolności.

Najwyższą nagrodą jest zezwolenie uprawniające do opuszczenia zakładu karnego na czas nieprzekraczający 14 dni. Z nagrody może korzystać jedynie skazany wyróżniający się dobrym zachowaniem i postępami w resocjalizacji po odbyciu co najmniej połowy tej części kary pozbawienia wolności, po której może być warunkowo przedterminowo

[10] Cz. Czapów, *Wychowanie resocjalizujące*, Warszawa 1978; Cz. Czapów, J. Jedewski, *Pedagogika resocjalizacyjna*, Warszawa 1971.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

zwolniony. Regulamin wykonywania kary pozbawienia wolności stanowi, że skazanemu, który wyróżnia się wzorową postawą, a zwłaszcza pilnością w pracy lub nauce, może być przyznana nagroda. Przyznanie nagrody powinno zmierzać przede wszystkim do ugruntowania społecznie pożądanej postawy skazanego i pobudzenia jego aktywności w procesie resocjalizacji.

Według art. 138 § 1 kodeksu karnego wykonawczego nagrodami są między innymi:

1) zezwolenie na dodatkowe lub dłuższe widzenie,
2) zezwolenie na widzenie bez osoby dozorującej,
3) zezwolenie na widzenie w oddzielnym pomieszczeniu, bez osoby dozorującej,
4) zatarcie wszystkich lub niektórych kar dyscyplinarnych,
5) nagroda rzeczowa lub pieniężna,
6) zezwolenie na widzenie bez dozoru, poza obrębem zakładu karnego, z osobą najbliższą lub osobą godną zaufania, na okres nieprzekraczający jednorazowo 30 godzin.

Za naruszenie porządku i dyscypliny obowiązujących w zakładzie karnym skazany podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej; nie wyłącza to odpowiedzialności karnej, jeżeli przekroczenie zawiera znamiona przestępstwa. Wymierzając karę dyscyplinarną, uwzględnia się zasady stopniowania i indywidualizacji, mając w szczególności na względzie rodzaj i okoliczności czynu, stopień zawinienia, stosunek do popełnionego przekroczenia, dotychczasową postawę i zachowanie się sprawcy, cechy jego osobowości i stan zdrowia oraz zadania wychowawcze. W art. 143 § 1 k.k.w. wymienia się kary dyscyplinarne. Najsurowszymi karami dyscyplinarnymi są:

1) obniżenie przypadającej skazanemu części należności za pracę, nie więcej niż o 25%, na okres nieprzekraczający trzech miesięcy,
2) udzielanie widzeń w sposób uniemożliwiający bezpośredni kontakt z osobą odwiedzającą na okres do trzech miesięcy,
3) osadzenie w celi izolacyjnej na okres do 28 dni.

Regulamin wykonywania kary pozbawienia wolności stanowi, że za zawinione naruszenie zakazów wynikających z regulaminu oraz ustalonego w zakładzie karnym lub w miejscu pracy porządku i dyscypliny, zwane dalej przekroczeniem, skazany podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej. Ukaranie dyscyplinarne powinno zmierzać do zapewnienia przestrzegania przez skazanego obowiązków, ustalonego porządku i dyscypliny.

Artykuł 146 § 1 Kodeksu karnego wykonawczego stwierdza, iż: „Za jedno przekroczenie wymierza się tylko jedną karę dyscyplinarną. W wypadku gdy skazany popełnił więcej przekroczeń, zanim został ukarany za którekolwiek z nich, wymierza się jedną karę, odpowiednio surowszą". Jeżeli zasady stopniowania i indywidualizacji za tym przemawiają, a przekroczenie narusza w poważnym stopniu obowiązujący porządek i dyscyplinę, można wymierzyć dwie odpowiednio dobrane kary dyscyplinarne.

Dalej artykuł ten stanowi: „§ 2. Ponowne wymierzenie kary dyscyplinarnej nie może nastąpić w taki sposób, aby była ona bezpośrednio przedłużeniem odbywania takiej samej kary, chyba że łączny okres trwania wymierzonych kar nie przekracza przewidzianej granicy czasu trwania tej kary.

§ 3. W wypadkach uzasadnionych względami wychowawczymi można odstąpić od ukarania dyscyplinarnego, wykonanie wymierzonej kary zawiesić na okres do 3 miesięcy, zamienić ją na inną mniej dolegliwą lub karę darować. Po upływie okresu zawieszenia wymierzoną karę uważa się za wykonaną".

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Kodeks karny wykonawczy w art. 144 § 1 wskazuje, iż: „Kary dyscyplinarne (…) wymierza dyrektor zakładu karnego", który może zwrócić się uprzednio do komisji penitencjarnej o opinię albo przekazać tej komisji swoje uprawnienia w zakresie wymierzania niektórych kar dyscyplinarnych. Natomiast art. 148 § 1 tegoż Kodeksu wskazuje, iż: „Sędzia penitencjarny może wstrzymać wykonanie kary dyscyplinarnej na czas potrzebny do wyjaśnienia okoliczności uzasadniających jej wymierzenie".

W pierwszym okresie przemian ustrojowych wśród elit politycznych oraz w opinii publicznej zauważalny był pewien wzrost zainteresowania problemami więziennictwa, a szczególnie warunkami socjalnymi odbywania kary pozbawienia wolności, metodami oddziaływań wychowawczych i ich skutecznością. Okazało się jednak, że była to chwilowa moda, która przeminęła równie szybko, jak zaistniała. Deklaracje wsparcia i pomocy na tyle szybko straciły na intensywności, iż po stworzeniu formalnych możliwości chętnych do współpracy było zdecydowanie mniej, niż skazani mieli prawo się spodziewać. Wśród tych nielicznych chętnych do współpracy Kościoły i związki wyznaniowe stanowiły zdecydowaną większość.

Praktyczny wymiar posługi duszpasterskiej sprowadza się do odprawiania niedzielnej mszy świętej w kaplicy zorganizowanej w świetlicy jednego z oddziałów mieszkalnych. Tylko wówczas przez mniej więcej godzinę kapelani mieli możliwość bezpośredniego kontaktu ze skazanymi. Na podstawie dokumentacji prowadzonej przez oddziałowych i dowódców zmian frekwencję na nabożeństwach można określić jako raczej słabą (od 25 do 45 osób skazanych). W środowisku recydywistów manifestowanie swych przekonań religijnych nie jest zjawiskiem częstym; można się nawet pokusić o stwierdzenie, iż nie jest w dobrym tonie. Duchowni mający kontakt z osadzonymi uważają, iż ma to swe uwarunkowania w lęku wynikającym z nieuchronności dokonania wyraźnego rozgraniczenia między dobrem a złem i odniesienia tego podziału do własnego życia. Jako konsekwencja wewnętrznego rozrachunku pojawia się albo przyznanie się przed samym sobą do błędów, uznanie własnej słabości, albo odrzucenie takiej konkluzji w całości. Wyrobienie w osadzonym postawy otwartości wobec samego siebie, połączonej z gotowością do podjęcia trudu samooceny, jawi się jako jeden z podstawowych kierunków pracy duszpasterskiej.

Konsekwencja w realizowaniu zasad religijnych w warunkach izolacji więziennej nieuchronnie stawia osadzonego w konflikcie z normami podkultury więziennej, co najczęściej kończy się wykluczeniem z grupy tzw. grypsujących. Ktoś taki musi zatem wykazać się znaczną odpornością psychiczną i dużą determinacją, co można potraktować jako miernik szczerości intencji. Niełatwo jest bowiem zdecydować się na zerwanie nierzadko długotrwałych więzi grupowych. Chcąc się odnieść się do praktycznych walorów obecności przedstawicieli różnych wyznań na terenie jednostek penitencjarnych, warto mieć na uwadze, że:

- są to dodatkowi wychowawcy wspomagający kadrę penitencjarną;
- ich obecność wpływa pozytywnie na atmosferę wychowawczą;
- organizowanie modlitewnych spotkań osadzonych z osobami bliskimi przyczynia się do wzmocnienia bądź odbudowy pozytywnych więzi rodzinnych;
- niektóre wspólnoty religijne realizują program pomocy postpenitencjarnej dla osób kończących karę, oferując zmianę miejsca zamieszkania, pomoc w znalezieniu pracy oraz doraźne wsparcie materialne;
- bezpośredni kontakt z osobami niezwiązanymi w żaden formalny sposób z administracją zakładu pomaga w realizacji pewnych działań, które osadzeni mogą odbierać

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

jako ograniczające ich dotychczasowe uprawnienia – kaznodzieje pełnią w tym wypadku rolę niezależnego i wiarygodnego źródła informacji o motywach, skali oraz zamierzonych skutkach konkretnych posunięć[11].

Obecność osób duchownych jest ważna dla więziennictwa, gdyż stanowi wsparcie dla kadry penitencjarnej. Można stwierdzić, że jest to okazja do pozyskania darmowych, dobrze przygotowanych i akceptowanych przez osadzonych wychowawców. Co więcej, poza pracą wychowawczą są oni w stanie urozmaicić ofertę kulturalno-oświatową, zapraszając bezpłatnie zespoły muzyczne i teatralne działające w poszczególnych kościołach i wspólnotach religijnych.

Szczegółowe zasady prowadzenia i organizacji pracy penitencjarnej, w tym indywidualny program oddziaływań wychowawczych, oraz zakres obowiązków pracowników działów penitencjarnych zawiera Instrukcja nr 15/2010 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z 13 sierpnia 2010 r.

[11] K. Mazur, *O pracy duszpasterskiej w środowisku skazanych*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 1995/11, s. 41.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział LXXIII

OCENA EFEKTÓW RESOCJALIZACYJNYCH W WARUNKACH IZOLACJI PENITENCJARNEJ

W 2015 r. z funduszu pomocy postpenitencjarnej udzielono ok. 122 tys. świadczeń o łącznej wartości ok. 93 mln zł, średnia wartość jednego świadczenia wyniosła 76 zł. Najwięcej wydano na szkolenia i kursy podnoszące kwalifikacje zawodowe – ok 3 mln zł, na pomoc rzeczową – ok. 2 mln zł i pieniężną – ok. 2 mln zł. Dużą część tych środków przeznaczono na programy podnoszące kompetencje społeczne, zwłaszcza przeciwdziałające agresji, przemocy; uzależnieniom – 1,3 mln zł. Zakup materiałów; narzędzi, wyposażenia, odzieży, obuwia niezbędnych do prowadzenia programów, kursów, pracy nieodpłatnej pochłonął 1 mln zł. Na wyrobienie dowodów osobistych lub innych dokumentów wydano 121 tys. zł, a 92 tys. zł na specjalistyczne leczenie i rehabilitację leczniczą oraz 87 tys. zł na badania niezbędne do kwalifikowania do programów, szkoleń, kursów, pracy nieodpłatnej. Mniej kosztowało poradnictwo prawne, promocja zatrudnienia i aktywizacja zatrudnienia – 59 tys. zł, okresowe dopłaty do zobowiązań czynszowych – 52 tys. zł, transport specjalny, przejazd do miejsca pobytu, nauki, terapii, pracy – 33 tys. zł, promowanie i wspieranie przedsięwzięć służących skutecznej readaptacji skazanych – 20 tys. zł, Za grupowe ubezpieczenia osadzonych korzystających z programów, szkoleń, pracy zapłacono 15 tys. zł. Kwota 1450 zł pokryła koszty czasowego zakwaterowania lub schronienia w ośrodkach dla bezdomnych[1].

W Polsce 31 grudnia 2015 r. w jednostkach penitencjarnych przebywało ogółem 70 836 osób. Wśród ponad 70 tys. osób przebywających w jednostkach penitencjarnych tymczasowo aresztowanych było ponad 4 tys. (w tym 203 kobiety), skazanych ponad 65 tys. (w tym 2114 kobiet), ukaranych – ponad 1000 (w tym 62 kobiety).

Mężczyźni stanowili ponad 96% osadzonych, kobiety tylko niecałe 4%.

Według danych Służby Więziennej w grudniu 2015 r. pojemność jednostek penitencjarnych wynosiła 86 162 miejsc. Liczba osadzonych w tym czasie była od niej nieznacznie niższa i wynosiła 98,5%. Wskaźnik ten od 2008 r. systematycznie ulegał obniżeniu.

Niepokojąca jest skala zjawiska powrotności do zakładów karnych wśród skazanych w 2009 r. 34 360 osób (w tym 490 kobiet) odbywało karę w warunkach recydywy. W 2015 r. takich osób było już 38 400 (w tym 675 kobiet), co oznacza wzrost tej liczby o ponad 20% w okresie 2009–2015.

[1] Centralny Zarząd Służby Więziennej, 2016.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Zauważalny jest wzrost w ostatnich latach liczby osadzonych osób odbywających karę 25 lat pozbawienia wolności i dożywotniego pozbawienia wolności. I tak w 2009 r. było to odpowiednio 1515 i 245 osób, a już 31 grudnia 2015 r. 1688 i 363 osoby. Nieznacznym zmianom uległa jednak w tym okresie struktura skazanych pod względem długości odbywania kary: największa część osadzonych (około 20%) odbywa karę pozbawienia wolności od 6 do 12 miesięcy, jednak jedynie nieznacznie mniej osób odbywa kary 12–18 miesięcy, 18–24 miesięcy, 2–3 lat i 3–5 lat pozbawienia wolności. Widać jednak pewną tendencję do zwiększenia się udziału osadzonych odbywających kary 6–12 miesięcy pozbawienia wolności, przy jednoczesnym zmniejszeniu się udziału pozostałych wymienionych grup. Szczegółowe dane o liczbie więźniów przedstawiają tabele zamieszczone na końcu rozdziału.

Społeczno-ekonomiczne i polityczne zmiany wpływają na kształtowanie się systemu prawa karnego. Odbiciem tego systemu jest m.in. polityka karna.

W ostatnich latach na świecie następuje intensywny proces reorientacji w zakresie traktowania przestępców. Mimo to kara śmierci jest jeszcze utrzymywana w 90 państwach; 55 państw zawiesiło ją *de iure,* a 14 nie stosuje jej w odniesieniu do sprawców przestępstw pospolitych; 30 państw zniosło karę śmierci *de facto*, ponieważ od 10 lat nie wykonano wyroku[2].

W 2003 r. wykonano wyroki śmierci na 1146 więźniach w 28 państwach, a orzeczono tę karę wobec 2756 oskarżonych w 63 państwach. Ponad 84% egzekucji odbyło się w Chinach (726), Iranie (108), Stanach Zjednoczonych (65) i Wietnamie (64)[3].

Według raportu Amnesty International od ćwierć wieku nie wykonano tylu wyroków śmierci co w 2015 r. Na pierwszym miejscu znajdują się nieobjęte raportem Chiny, gdyż tamtejsze władze nie ujawniają liczby wykonywanych wyroków śmierci. Amnesty International szacuje, że są to tysiące. Kara śmierci grozi tam za 46 przestępstw. W 2015 r. Pekin zmodyfikował tę listę, usuwając z niej pewne kategorie przestępstw. Są pewne oznaki, że liczba egzekucji zmalała w ostatnich latach, ale tajemnica państwa uniemożliwia potwierdzenie tych danych. Poza Chinami w 2015 r. na świecie wykonano co najmniej 1634 wyroki śmierci. Z tego aż 89% w trzech państwach: Iranie – 977, Pakistanie – 326 i Arabii Saudyjskiej – 158. Na czwartym miejscu są Stany Zjednoczone, gdzie stracono 28 osób. Liczba państw stosujących karę śmierci systematycznie spada. Jej wykonywanie zakazane jest w 102 krajach, a w 140 przez ostatnie dziesięć lat nie wykonano żadnej egzekucji.

Gwałtowny wzrost przestępczości bardzo często w wielu państwach powoduje zwiększenie populacji więziennej. Współczynniki uwięzienia na 100 000 mieszkańców są bardzo zróżnicowane: od 22 w Indonezji do 694 w Rosji i 577 w Stanach Zjednoczonych. W Europie Zachodniej współczynniki te wahają się od 26 na Cyprze do 122 w Hiszpanii; w niektórych państwach Europy Środkowej i Wschodniej (np. na Białorusi i w Republice Czeskiej) współczynniki te uległy podwojeniu[4]. W Polsce 31 grudnia 2008 r. w jednostkach penitencjarnych przebywały[5] ogółem 82 882 osoby. Wśród ponad 88 tys. osób

[2] United Nations Economic and Social Council Report 1996; por. także R. Hood, *The Death Penalty: A World-Wide Perspective*, Oxford 1996, s. 227; D. Scott, *Prisons and Punishment*, London 2014; J. Simon, R. Sparks, *The Sage Handbook of Punishment and Society*, London 2012.

[3] Amnesty International, Death sentences and executions in 2003, 6 kwietnia 2004.

[4] U. Zvekic, *International trends in non-custodial sanctions* [w:] R. Villé, U. Zvekic, J.F. Klaus, *Promoting Probation Internationaly*, Rome–London 1997, s. 26, 27; A. Kuhn, *Incarceration rates: The United States in an international perspective*, „Criminal Justice Abstracts" 1998, vol. 2, s. 321.

[5] Dane Centralnego Zarządu Służby Więziennej, 2009.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

przebywających w jednostkach penitencjarnych tymczasowo aresztowanych było ponad 11 tys. (w tym 523 kobiety), skazanych – ponad 77 tys. (w tym 2122 kobiety), ukaranych – ponad 400 (w tym 35 kobiet). Mężczyźni stanowili ponad 97% osadzonych, kobiety tylko niecałe 3%.

Według danych Służby Więziennej w grudniu 2008 r. pojemność jednostek penitencjarnych wynosiła 83 112 miejsc. Liczba osadzonych w tym czasie była od niej nieznacznie niższa i wynosiła 99,7% pojemności. Wskaźnik ten w latach 2006–2008 po raz pierwszy spadł poniżej 100% – jeszcze w listopadzie 2008 r. wynosił 106%, a na koniec lat 2006 i 2007 wynosił – odpowiednio – 118,5% i 110,9%. W okresie od stycznia 2006 r. do grudnia 2008 r. nieznacznie (o 2,3%) spadła liczba osadzonych: z 84 822 do 82 882 osób. W omawianym okresie liczba ta jednak wahała się, osiągając maksimum na koniec kwietnia 2007 r. (90 450 osób).

Niepokojąca jest skala zjawiska powrotności do zakładów karnych. Wśród skazanych w 2004 r. 28 371 osób (w tym 298 kobiet) odbywało ją w warunkach recydywy. W 2008 r. takich osób było już 34 109 (w tym 469 kobiet), co oznacza wzrost tej liczby o ponad 20% w okresie 2004–2008.

W ostatnich latach znacznie spadła liczba osadzonych cudzoziemców: z 1135 osób w styczniu 2004 r. do 952 osób w grudniu 2004 r., około 650 pod koniec lat 2005, 2006 i 2007 oraz 539 osób w grudniu 2008 r. Był to zatem spadek ponaddwukrotny w ciągu 5 lat. W końcu 2007 r. najwięcej cudzoziemców przebywających w polskich aresztach śledczych i zakładach karnych pochodziło z Ukrainy (166 osób), Rumunii (62 osoby) i Rosji (55 osób). Znacznie spadł udział obywateli Białorusi, którzy w 2004 r. stanowili blisko 10%, w 2007 r. zaś – 6% osadzonych; wzrósł jednakże udział obywateli Rumunii (z poniżej 3% do blisko 10%).

Zauważalny jest wzrost w ostatnich latach liczby osadzonych osób odbywających karę dożywotniego więzienia: ze 185 osób w grudniu 2006 r. do 220 osób w grudniu 2008 r. Nieznacznym zmianom uległa jednak w tym okresie struktura skazanych pod względem długości odbywanej kary: największa część osadzonych (około 18%) odbywa karę pozbawienia wolności od 6 do 12 miesięcy, jednak jedynie nieznacznie mniej osób odbywa kary 12–18 miesięcy, 18–24 miesięcy, 2–3 lat i 3–5 lat pozbawienia wolności. Widać jednak pewną tendencję do zwiększania się udziału osadzonych odbywających kary 6–12 miesięcy pozbawienia wolności, przy jednoczesnym zmniejszaniu się udziału pozostałych wymienionych grup.

Szczegółowe dane o liczbie więźniów przedstawiają tabele zamieszczone na końcu rozdziału.

W celu bliższej ilustracji dynamiki liczby więźniów warto przytoczyć dane z niektórych państw.

Holandia jest znana ze stosunkowo małej liczby więźniów, jednakże w latach od 1983–1994 (28 i odpowiednio 55 więźniów na 100 tys. mieszkańców) nastąpił wzrost populacji o 96,4%. W kolejnych latach wskaźnik ten podlegał dalszemu wzrostowi – do 93 więźniów na 100 tys. mieszkańców w 2006 r.

We Włoszech w latach 1991–1995 nastąpił wzrost liczby więźniów na 100 tys. mieszkańców z 56 do 87. Był on m.in. wynikiem napływu dużej liczby nielegalnych imigrantów z Albanii oraz zakrojonej na wielką skalę akcji antymafijnej i antykorupcyjnej. Wskaźnik ten utrzymał się na tym poziomie do 2006 r.

We Francji zanotowano wzrost liczby więźniów na 100 tys. mieszkańców z 78 (1990) do 89 (1995) i blisko 115 w 2006 r.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

W Grecji współczynnik uwięzienia na 100 tys. mieszkańców wzrósł z 37 w 1984 r. do 71 w 1994 r. i aż 168 w 2006 r.

Liczba uwięzionych w Austrii utrzymywała się na względnie stałym poziomie – 77 więźniów na 100 tys. mieszkańców; w ostatnich latach nastąpił jednak wzrost tego wskaźnika do poziomu 103 więźniów.

W Portugalii w 1992 r. liczba więźniów była jedną z największych w Europie Zachodniej, jednakże amnestia z 1994 r. doprowadziła do jej zmniejszenia. Obecnie w więzieniach przebywa tam 104 więźniów na 100 tys. mieszkańców.

W 2006 r. w Europie rekordowe wartości omawianego wskaźnika miały Grecja (168), Hiszpania i Armenia (140) oraz Węgry (137). Najniższy wskaźnik (71,3 na 100 tys. mieszkańców) cechował Łotwę, przy czym w klasyfikacji tej nie uwzględniono mniejszych krajów, takich jak San Marino czy Andora. Wyraźnie zauważalny jest więc ogólny wzrost omawianego wskaźnika w stosunku do połowy lat 90.

Wśród osób pozbawionych wolności w Polsce, których liczba w 2008 r. wynosiła 85 665, było około 88% skazanych, około 11,3% tymczasowo aresztowanych i około 0,5% ukaranych.

Z punktu widzenia profilaktyki kryminologicznej na specjalną uwagę zasługuje problematyka resocjalizacji przestępcy[6]. Współczesna kryminologia musi objąć zakresem badań wszystkie fazy – od zamiaru dokonania przestępstwa aż do zakończenia procesu resocjalizacji. Jest to uzasadnione potrzebą poznania czynników etiologicznych, jak również opracowywania zasad profilaktyki.

Spośród istniejących środków karnych najwięcej kontrowersji budzi kara pozbawienia wolności. Od wielu lat prowadzone są rozważania nad przydatnością tej kary dla prawidłowego i skutecznego procesu resocjalizacji. Rozwiązań problemów związanych z karą pozbawienia wolności szuka się nie tylko na terenach poszczególnych państw, ale również na forum międzynarodowym.

W dyskusji nad problematyką penitencjarną zaznacza się duży pesymizm i niewiara w skuteczność kary pozbawienia wolności jako środka readaptacji społecznej.

Formułuje się postulaty przeprowadzenia głębokiej analizy problemu izolacji więziennej człowieka we wszystkich jej aspektach. Wydaje się, że należy w pełni uznać potrzebę przeprowadzenia rewizji dorobku teoretycznego i wyników badań empirycznych dotyczących oceny stosowania i wykonywania kary pozbawienia wolności w aspekcie jej skuteczności i wychowawczego oddziaływania.

Istnieje bogata literatura naukowa, której autorzy zwracają uwagę na to, że w zakładach karnych częściej niż w normalnych środowiskach występują negatywne zmiany w psychice człowieka, zakłócenia w sferze świadomości, uczuć i procesu podejmowania decyzji, co w konsekwencji bardzo często prowadzi do zaburzeń w zachowaniu[7].

---

[6] Por. np. B. Hołyst (red.), *Problemy współczesnej penitencjarystyki w Polsce*, Warszawa 1984; A. Marek (red.), *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego 1918–1988*, Warszawa 1990; T. Szymanowski, *Powrót skazanych do społeczeństwa*, Warszawa 1989; J.W. Murphy, J.E. Dison (red.), *Are Prisons any Better? 20 Years of Correctional Reform*, Newbury Park 1990; U.V. Bondeson, *Prisoners in Prison Societies*, New Brunswick 1989; S.P. Karr, R.J. Jones, *Impact Incarceration Program*, Springfield 1994; M. Feeley, J. Simon, *The new penology: notes on the emerging strategy of corrections and its implications*, „Criminology" 1992, vol. 4, s. 449–474; H.J. Albrecht, *Sanctions and their Implementation. Twenty-first Criminological Research Conference. Strasbourg*, Council of Europe, 19–22 November 1996; O. Ingstrup, *Strategic Management of Good Corrections*, Presentation to Scandinavian Criminological Association 1997.

[7] A. Lewicki, L. Paryzek, B. Waligóra, *Podstawy psychologii penitencjarnej* [w:] *Psychologia kliniczna*, Warszawa 1970; M. Kosewski, *Funkcjonowanie agresji w społeczności zamkniętego zakładu karnego*, „Psy-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Jak pisze J. Warylewski[8], w sytuacji gdy w ostatnich latach przebywa w polskich zakładach karnych około 90 tys. więźniów (łącznie skazani i tymczasowo aresztowani), przy niecałych 80 tys. miejsc we wszystkich jednostkach penitencjarnych (łącznie ze szpitalami oraz domami matki i dziecka), „nie może być mowy o jakimkolwiek oddziaływaniu resocjalizacyjnym. Nie można resocjalizować w sytuacji permanentnego przeludnienia zakładów karnych i istnienia przepisów pozwalających na odstąpienie nawet od standardu 3 m^2 celi na więźnia (zgodnie z art. 110 § 2 k.k.w. powierzchnia w celi mieszkalnej, przypadająca na skazanego, wynosi nie mniej niż 3 m^2). Należy przy tym zauważyć, że minimum 3 m^2 należy do najniższych w Europie (w Austrii – 6 m^2, w Belgii – 9 m^2, w Bośni i Hercegowinie – 4 m^2, na Cyprze – 9,5 m^2, w Czechach – 3,5 m^2, w Danii – 6–7 m^2, w Finlandii – 7 m^2, w Grecji – 10 m^2, w Hiszpanii – 6 m^2, w Holandii – 10 m^2, w Irlandii – 6–10 m^2, w Islandii – 6–10 m^2, w Niemczech – 7 m^2, w Norwegii – 6–10 m^2, w Portugalii – 7 m^2, w Turcji – 8–9 m^2, we Włoszech – 9 m^2, w Rumunii – 6 m^2, w Chorwacji – 8 m^2, w Bułgarii – 6 m^2), zalecane zaś minimum dla państw członków Rady Europy wynosi 4 m^2 (zob. «Europejskie reguły więzienne» przyjęte przez Komitet Ministrów Rady Europy w 2006 r.)".

Kara pozbawienia wolności przestaje pełnić nawet funkcję izolacyjną, gdy około 40 tys. prawomocnie skazanych musi czekać w kolejce do zakładu karnego, bo nie ma dla nich miejsca ani pieniędzy na wykonanie kary pozbawienia wolności[9].

Europejski Komitet Zapobiegania Torturom, po przeprowadzonych w latach 1996, 2000, 2004 wizytacjach polskich zakładów karnych i aresztów śledczych, stale zaleca, by powierzchnia celi mieszkalnej na więźnia wynosiła co najmniej 4 m^2. Niewykonywanie tych zaleceń musi być traktowane jako naruszenie przez Polskę art. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności w zakresie odnoszącym się do nieludzkiego lub poniżającego traktowania i karania oraz art. 10 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, otwartego do podpisu w Nowym Jorku 19 grudnia 1966 r., zgodnie z którym każda osoba pozbawiona wolności ma być traktowana w sposób humanitarny i z poszanowaniem jej przyrodzonej godności[10].

Psychologowie badający warunki wykonywania kary pozbawienia wolności podkreślają nieadekwatność stworzonych tam warunków do wymogów prawidłowego funkcjonowania psychicznego i fizycznego jednostki. Zastrzeżenia wobec zakładów karnych uzasadniają tym, że człowiek nie tylko żyje w środowisku społecznym i przyrodniczym, ale też jego funkcje psychiczne mogą się rozwijać tylko w interakcji z otoczeniem. Liczba i jakość bodźców środowiskowych decydują, czy funkcje te rozwiną się lepiej lub gorzej.

Na podstawie zależności wzajemnych oddziaływań człowiek-środowisko powstała relacyjna teoria potrzeb. Głównym założeniem tej teorii jest twierdzenie, że „osobowość jest sposobem funkcjonowania, który obejmuje dwie struktury: «ja–świat»". Są to

---

chologia Wychowawcza" 1973/3; J.A. Evenson (red.), *Diary from a South African Prison*, Philadelphia 1989; H. Hoffmann, *Isolation im Normalvollzug. Normative Entwicklung und Rechtswirklichkeit besonders angeordneter Einzelunterbringung im Strafvollzug*, Pfaffenweiler 1990; W.L. Selke, *Prison in Crisis*, Bloomington 1993; D.A. Andrews, J. Bonta, *The Psychology of Criminal Conduct*, Cincinnati 1994.

[8] J. Warylewski, *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 2009, s. 66.

[9] Na temat sytuacji w polskich więzieniach zob. też A. Marek, *Funkcje kary pozbawienia wolności na tle zmian polityki karnej* [w:] S. Lelental, G. Szczygieł (red.), *X lat obowiązywania Kodeksu karnego wykonawczego*, Białystok 2009, s. 73.

[10] J. Warylewski, *Prawo karne*…, s. 67. Standardy traktowania więźniów wyznaczone są również przez „Wzorcowe reguły minimalne postępowania z więźniami", przyjęte w Genewie w 1955 r. przez I Kongres Narodów Zjednoczonych w sprawie Zapobiegania Przestępczości i Postępowania ze Sprawcami Przestępstw.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

struktury wzajemnie na siebie oddziałujące w taki sposób, że każdy obiekt działa na inny i podlega całości. Przez ustawiczne oddziaływanie „świat" wchodzi w skład osobowości jako jej element integralny. Osobowość nie może istnieć w sensie funkcjonalnym jedynie jako organizm somatopsychiczny, musi się ona rozwijać w ramach interakcji-komunikacji ze środowiskiem. Dlatego też potrzeby człowieka polegają na ustanawianiu i podtrzymywaniu pewnych typów związków ze środowiskiem, niezbędnych do właściwego psychofizjologicznego funkcjonowania osobowości. Niemożność ustanowienia czy podtrzymania pewnego typu związków w ramach struktury „ja-świat", np. utrata własnego świata osobniczego (zmiany w strukturze „ja") lub zmiany w świecie przedmiotowym, przyrodniczym i społecznym (obejmuje strukturę „świat") powodują natomiast, że osobowość funkcjonuje w warunkach nieadekwatnych do jej potrzeb, a więc nieprawidłowo, co może doprowadzić do zaburzeń psychicznych.

Przy takim rozumieniu osobowości izolacja człowieka w warunkach zakładu karnego wydaje się najostrzejszą formą zaburzenia struktury „ja–świat". Wprowadza ona bowiem jednocześnie gwałtowną konieczność przewartościowania i ograniczenia własnego świata osobniczego i totalną redukcję struktury „świat" w jej aspekcie społecznym, przyrodniczym i przedmiotowym. Najistotniejszy przy tym chyba jest fakt, że zburzenie tej struktury stanowi wyraz ostrego konfliktu między jednostką a społeczeństwem. Przestępca bowiem swoim zachowaniem narusza normy współżycia społecznego, społeczeństwo zaś reaguje odrzuceniem go od siebie[11]. I jest to taki konflikt, w którym obie strony niełatwo jest namówić do pogodzenia. Społeczeństwo, choć silniejsze, z trudnością przebacza i opornie przyjmuje wszystkie idee i poglądy nakłaniające do rezygnacji z prawa odpłaty. Przestępca zaś nie zawsze chce, a najczęściej nie potrafi lub nie może dostosować się do ogólnie przyjętych norm społecznych.

Warunki, w jakich wykonywana jest kara w zakładzie karnym, powodują generalne niezaspokojenie potrzeb. Występuje tu bardzo silna deprywacja sensoryczna i informacyjna polegająca na ograniczeniu lub zupełnym odcięciu pewnych bodźców oddziałujących na zmysły. Deprywacji ulegają też potrzeby samorealizacji, poczucia własnej wartości, bezpieczeństwa, miłości, przyjaźni, stowarzyszenia i kontaktów z innymi ludźmi, zespół potrzeb estetycznych oraz twórczych. Pojawia się natomiast odczucie zagrożenia własnej osoby.

Potrzeby są siłą napędową, mechanizmem motywacji pobudzającym organizm do działania, nadającym kierunki jego aktywności. Jednakże „aby na bazie potrzeby powstał motyw, potrzebne jest dostrzeżenie wartości (celu działania) i powstanie przekonania o możliwości jej osiągnięcia"[12].

Skutki niezaspokojenia potrzeb są bardzo różnorodne i niejednakowo istotne dla funkcjonowania organizmu. Nie są one jeszcze w pełni znane nauce. Wydaje się, że najgroźniejsze dla człowieka zaobserwowane reakcje na deprywację potrzeb to:

1) powstanie negatywnych emocji, co powoduje, że osobowość nie może prawidłowo funkcjonować, rozwijać się, tworzyć, a przy znacznym przedłużeniu takiego stanu może nastąpić rozpad osobowości;

[11] Na tę szczególną cechę izolacji więziennej, niewystępującą w przypadku innych rodzajów izolacji, np. zadaniowej, eksperymentalnej, chorobowej, zwraca uwagę B. Waligóra w pracy *Funkcjonowanie człowieka w warunkach izolacji więziennej*, Poznań 1974; T. Leis, L.L. Motiuk, J. Ogloff, *Forensic Psychology: Policy and Practice in Corrections*, Ottawa 1995.

[12] J. Reykowski, *Z zagadnień psychologii motywacji*, Warszawa 1970, s. 306.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

2) w razie przedłużania się stanu niezaspokojenia potrzeb szanse zaspokojenia ich własnymi siłami są znikome lub żadne, wygasa motywacja i człowiek staje się bierny;
3) pojawianie się zachowania typu agresja lub samoagresja, trwałego przygnębienia, buntu przeciw normom moralnym;
4) niekiedy obserwowanie „paradoksalnego efektu unikania przedmiotu zaspokajającego potrzebę, o ile zbyt długo czekało się na ten przedmiot"[13].

Badania obrazu emocjonalności skazanych świadczą o występowaniu u nich silnych zaburzeń nerwicowych (nerwic i psychonerwic)[14]. Obraz ten charakteryzuje się między innymi występowaniem:

1) procesu neurotycznego zahamowania przeżywania uczuć przez wypieranie ich z pola świadomości i stłumienie, co prowadzi do powstania patologicznego lęku (proces ten obejmuje wszystkich badanych);
2) objawów opozycji, buntu i agresji o różnym nasileniu i ukierunkowaniu (przeciw sobie lub innym albo jednocześnie przeciw sobie i innym – 74% badanych);
3) lęku, który jest mechanizmem obronnym i nakładającym się na całe życie psychiczne skazanych, tłumiącym ich normalne funkcjonowanie; powoduje on blokadę energii życiowej i duże zawężenie możliwości swobodnego przeżywania (97% badanych);
4) lęku seksualnego, świadczącego o zaburzeniach życia uczuciowego wynikających z zahamowania możliwości normalnego życia płciowego (66% badanych);
5) osłabienia funkcji mechanizmu świadomego panowania nad nastrojami, co jest przejawem procesu dezintegracji struktury psychicznej badanych i wyraża się m.in. w stanach niepewności i poczucia małej wartości;
6) przesunięcia punktu ciężkości z uczuciowości dojrzałej i stabilnej na uczuciowość labilną i impulsywną, co powoduje trudności w kontakcie uczuciowym z innymi ludźmi mimo potrzeby i dążenia do niego (80% badanych);
7) wahań, ostrożności, nieufności, niechęci do szczerych kontaktów z ludźmi, a nawet potrzeby zupełnego odsunięcia się od ludzi (71% badanych).

U przebadanych skazanych stwierdzono poza tym wiele chorób o podłożu nerwicowym, takich jak wrzód żołądka, owrzodzenie dwunastnicy, nieżyt żołądka lub dwunastnicy i inne. Zdrowy był tylko jeden badany.

Interesującej próby interpretacji zaburzeń w zachowaniach skazanych dokonał B. Waligóra[15]. Przyjął on w ślad za A. Lewickim[16], że do zachowań zaburzonych należą zachowania, które nie spełniają jednej z funkcji – osobistej lub społecznej, i przeprowadził badania nad motywacją często występujących wśród skazanych typów zachowań szkodliwych dla osobnika lub innych ludzi.

Do najcięższych zaburzeń zachowania w zakładach karnych należą samobójstwa (dokonane i usiłowane), samouszkodzenia i głodówki. Zaburzone zachowania szkodliwe dla innych to zachowania agresywne i akty gwałtu[17]. Badania motywacji tego typu zachowań

---

[13] J. Reykowski, *Z zagadnień psychologii…*, s. 140, 206, 101.

[14] Por. J. Sikora, *Problemy resocjalizacji w świetle badań psychologicznych*, Warszawa 1978.

[15] Por. B. Waligóra, *Funkcjonowanie człowieka…*

[16] Por. A. Lewicki, *Psychologia kliniczna*, Warszawa 1970, s. 16 i n.

[17] Ch. Lloyd, *Suicide and Selfinjury in Prison: A Literature Review*, London 1990; B. Hołyst, *Samobójstwo – przypadek czy konieczność*, Warszawa 1983, s. 457, 458; B. Hołyst, *Główne kierunki badań we współczesnej penitencjarystyce* [w:] B. Hołyst, S. Redo (red.), *Problemy więziennictwa…*, s. 83, 84; M. Binczycka-Anholcer, *Przemoc w zakładach karnych* [w:] B. Hołyst, S. Redo (red.), *Problemy więziennictwa…*, s. 290–296; por. też M. Binczycka-Anholcer, *Violence in penitentiar closed institutions*, „Euro Criminology" 1998, vol. 12, s. 107–116; J. Pospiszyl,

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

wykazały, że zdecydowana większość skazanych zachowuje się negatywnie, mając świadomość celu, jaki chce swoim zachowaniem osiągnąć, są to więc zachowania instrumentalne[18]. Mają one spowodować przeniesienie do innej celi lub zakładu karnego, uzyskanie widzenia z prokuratorem, zwolnienie od pewnych prac, zaimponowanie otoczeniu itp. Zachowania agresywne czy akty gwałtu służą z reguły do zademonstrowania swojej siły, utrzymania władzy nad innymi skazanymi, zabawienia się kosztem innych.

Przykłady tych zachowań są ilustracją tego, jak wielkie przewartościowania w hierarchii wartości skazanych następują w mikrośrodowisku więziennym w porównaniu z systemami wartości uznawanymi przez nich na wolności. Człowiek poddany izolacji stara się w miarę swych możliwości przezwyciężyć jej skutki lub chociażby tylko je ograniczyć.

Dokonanie socjologicznej analizy izolacji w warunkach więziennych na obecnym etapie jest bardzo trudne, ponieważ nie prowadzono żadnych badań empirycznych, których wyniki pozwoliłyby kompleksowo opisać i wyjaśnić, jakie typy stosunków i procesów społecznych realizują się w środowisku istniejącym w zakładzie karnym[19].

W zakładzie karnym oddziałują na siebie dwie społeczności o różnej strukturze wewnętrznej: Służba Więzienna i skazani. Na Służbie Więziennej spoczywa obowiązek wykonywania w stosunku do skazanych funkcji: ochronnych (zapewnienie izolacji), wychowawczych i porządkowych. Na skazanych ciąży obowiązek:

1) zastosowania się do wymagań ochrony, które są konieczne, choć uciążliwe,
2) poddania się wpływom wychowawczym,
3) dostosowania się do wymagań dyscypliny drobiazgowo unormowanej w regulaminie więziennym.

Zasadniczy typ więzi społecznej łączącej te dwie grupy osób to nadrzędność – podporządkowanie, przy czym podporządkowanie to ma charakter przymusu, ponieważ jedna grupa podporządkowuje swoim celom drugą. W związku z tym powstaje problem, czy tak ostro zarysowana przeciwstawność pozycji nie wywołuje u skazanych niejako automatycznie negatywnych postaw w stosunku do funkcjonariuszy. Byłoby to zjawisko niepożądane, ponieważ bariera taka w znacznym stopniu utrudniałaby lub uniemożliwiała pracownikom zakładu realizowanie funkcji oddziaływania wychowawczego na skazanych. Jednakże, jak wykazały badania, postawy skazanych wobec funkcjonariuszy są bardzo zróżnicowane i obejmują cały zespół nastawień, zaczynając od nienawiści, wrogości, niechęci, poprzez obojętność aż do szacunku, przywiązania, zaufania, sympatii itd.

Analiza postaw skazanych kobiet wobec funkcjonariuszy wykazała, że pozytywne nastawienia występują głównie wobec wychowawczyń, negatywne zaś najczęściej wobec oddziałowych. Występowanie pozytywnych postaw wobec wychowawczyń miało swoje

---

The victimization susceptibility of prisoners, „Euro Criminology" 1998, vol. 12, s. 117–130; Howard League for Penal Reform (wyd.), *Suicides and Strip Cells*, London 1991; U.K. Secretary of State for the Home Department (wyd.), *Report of a Review by Her Majesty's Chief Inspector of Prisons… of Suicide and Self-harm in Prison Service Establishments*, London 1990; J. Wilkins, J. Coid, S*elf-mutilation in female remanded prisoners*, „Criminal Behaviour and Mental Health" 1991, vol. 1(3), s. 247–267; M.D. Whittingham, *Violence in corrections: A bibliography*, „Criminal Justice Abstracts" 1992, vol. 1(24), s. 148–163.

[18] Podobne wnioski w tym zakresie zawierają badania J.M. Stanika, *Psychologiczne problemy agresji młodocianych w warunkach dyscyplinarnej izolacji*, Katowice 1976; autor stwierdza „swoisty strategiczny sens niektórych zachowań agresywnych w międzygrupach i międzyosobniczych rozgrywkach prestiżowych".

[19] Na ten fakt zwraca uwagę A. Krukowski, Socjologia zakładu karnego. *Podstawowe zagadnienia* [w:] B. Hołyst (red.), *Problemy współczesnej penitencjarystyki w Polsce*, Warszawa 1984; por. także M. Wright, *Making Good Prisons, Punishment and Beyond*, London 1982 (rec. A. Rzepliński, „Państwo i Prawo" 1985/1, s. 126–128).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

uzasadnienie w autorytecie i zaufaniu, które potrafiły sobie wyrobić u skazanych. Natomiast negatywne nastawienia wobec oddziałowych były wynikiem pogardliwego, niegrzecznego zachowania z ich strony i ciągłego musztrowania. Charakter postaw skazanych wobec Służby Więziennej uzależniony był od poziomu kulturalnego funkcjonariuszy, typu osobowości, ich stosunku do skazanych i umiejętności nawiązania z nimi kontaktu.

Obiektywna przeciwstawność pozycji nie musi więc rodzić antagonistycznych postaw u skazanych, warunkiem tego jednak jest wysoki poziom fachowy i moralny funkcjonariuszy Służby Więziennej.

Istnieją również poważne trudności w scharakteryzowaniu mechanizmów funkcjonowania zbiorowości więźniów. Coraz liczniejsze są publikacje przedstawiające problem wiktymizacji w zakładach karnych. L.H. Bowker wymienia cztery typy tej wiktymizacji: fizyczną, ekonomiczną, psychologiczną i społeczną. Wskazuje on także na cztery rodzaje związków istniejących w więzieniach między ofiarą a przestępcą: więzień – więzień, personel – więzień, więzień – personel i personel – personel[20].

W podsumowaniu swoich rozważań Bowker podaje następujące przyczyny wiktymizacji w więzieniach:

- zewnętrzne – istnienie podkultury przemocy w całym społeczeństwie amerykańskim, niewłaściwe określenie roli płci, rasizm, obawa przed homoseksualnością;
- indywidualne – wiek (coraz więcej młodych ludzi w więzieniach – średnia wieku między 20. a 24. rokiem życia), kariery kryminalne, udział w podkulturze narkomanów, poprzednie doświadczenia w instytucjach więziennych;
- instytucjonalne – polegające na istnieniu podkultur wśród więźniów i personelu; walka o dominację, wiktymizacja w ekonomicznym systemie kontrabandy, wojownicze postawy więźniów;
- czynniki instytucjonalno-strukturalne – niewystarczająco wyszkoleni lub niewłaściwie szkoleni funkcjonariusze, nieadekwatna architektura i ekologia, nieadekwatna procedura klasyfikacyjna dotycząca więźniów, deprywacja w zakresie zaspokajania potrzeb więźniów, klimat instytucji ściśle związany z deprywacjami, korupcja władzy i personelu więzienia, dezorganizacja administracyjna, konflikty między funkcjonariuszami;
- czynniki ogólnej polityki w więziennictwie – zbyt mała liczba personelu (niskie pensje powodujące ciągłą rotację personelu), brak wystarczających w stosunku do potrzeb funduszów w wyniku określonego ustawodawstwa stanowego, wyrażającego prawdopodobnie wolę opinii publicznej, nadmierne stosowanie kar pozbawienia wolności (wobec przestępców popełniających przestępstwa mniejszej wagi, nie z użyciem przemocy), przeludnienie więzień, nieodpowiednie metody resocjalizacji.

Przeprowadzone badania rzucają światło tylko na niektóre fragmenty życia więziennego, pozwalając częściowo opisać sytuację skazanych. Sytuacja ta charakteryzuje się:

a) oderwaniem często odczuwanym jako odrzucenie przez dotychczasowe środowisko. Z punktu widzenia socjologii szczególnie niekorzystnym momentem jest oderwanie od grupy pierwotnej, która zaspokaja podstawowe potrzeby psychiczne dorosłego osobnika, a ponadto kształtuje i podtrzymuje więzi międzyludzkie w szerszych zbiorowościach. Wyeliminowanie z takiej grupy powoduje wypaczenia osobowości,

[20] L.H. Bowker, *Prison Victimization*, New York-Oxford 1980 (rec. B. Hołyst, „Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny" 1984/5, s. 119–129).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

sposobów reagowania, trudności w nawiązywaniu głębszej więzi uczuciowej z otoczeniem;

b) przymusowym włączeniem do grupy, której sztuczność i nienaturalność polega m.in. na tym, że o ile w normalnym społeczeństwie funkcjonują zarówno jednostki przystosowane, jak i nieprzystosowane do wymagań społeczeństwa, o tyle w zbiorowości więziennej występują wyłącznie osoby nieprzystosowane. Członków tej grupy łączy jednak sytuacja, w której się znaleźli; poza tym jest to grupa bardzo zróżnicowana. W jej skład wchodzą osoby o różnych charakterach, potrzebach, postawach, poglądach, wieku, poziomie kulturalnym, wykształceniu, a także różnym stopniu zdemoralizowania. Jest to demoralizacja dotycząca bardzo różnych dóbr w społecznie przyjętym systemie wartości. W skład tej grupy wchodzą jednostki tej samej płci, żyjące w dużym skupieniu na bardzo małej przestrzeni. Ponadto zbiorowość więzienna stanowi jedyną grupę, w której skazany może czynnie uczestniczyć, podczas gdy człowiek funkcjonujący w normalnym społeczeństwie żyje i rozwija się poprzez uczestnictwo w wielu grupach.

Tak jak we wszystkich grupach, w społeczności więziennej występują dwa rodzaje więzi – formalne i nieformalne. Formalna organizacja więźniów oparta jest na przepisach Kodeksu karnego wykonawczego i regulaminie zakładu karnego, które w sposób niezwykle drobiazgowy normują zachowania skazanych w aspekcie nakazów i zakazów. Ponieważ nigdy nie można przewidzieć i unormować wszystkich możliwych sytuacji i zachowań, powstała sfera życia więźniów uzupełniana jest przez tworzenie się więzi i stosunków niesformalizowanych, adekwatnych do potrzeb.

Nieformalne więzi, które tworzą się spontanicznie, w niektórych przypadkach przybierają charakter organizacji nieformalnej. Charakter więzi nieformalnych można oceniać z punktu widzenia celów organizacji formalnej (narzuconych więźniom) oraz celów wynikających z wewnętrznych potrzeb skazanych.

Z tego punktu widzenia funkcjonowanie więzi nieformalnych można oceniać jako:
- szkodliwe, utrudniające bądź uniemożliwiające osiągnięcie celów,
- obojętne,
- korzystne, sprzyjające osiągnięciu celów[21].

Szczególną rolę w dziedzinie resocjalizacji przypisuje się ustaleniu, czy i w jakim stopniu istnieje zbieżność między celami wynikającymi z potrzeb organizacji formalnej opartej na regulaminie a celami wynikającymi z potrzeb więźniów. Jak wynika z psychologicznej analizy zagadnienia izolacji skazanych, cele te są w przeważającej większości rozbieżne i można przypuszczać, że rozbieżność ta wzrasta w miarę zaostrzania dyscypliny w zakładzie karnym. Hipoteza ta wymaga jednak sprawdzenia w badaniach empirycznych.

Analiza zagadnienia, czy istnieje zbieżność celów organizacji nieformalnej z obiektywnymi celami i potrzebami całej zbiorowości więziennej, wskazuje na trudność jednoznacznej oceny sytuacji. Z badań wynika, że cele i działania organizacji nieformalnych nie zawsze zgadzają się z interesami i potrzebami całej zbiorowości skazanych. Wykształcił się bowiem typ organizacji, tzw. drugie życie, który chroni i zaspokaja potrzeby części więźniów, prowadzi natomiast do terroryzowania i wykorzystywania pozostałych.

[21] Na problem ten zwraca uwagę J. Morawski, *Elementy organizacji nieformalnej zakładów penitencjarnych*, „Przegląd Penitencjarny" 1970/1, s. 36.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Organizacje nieformalne oparte na terrorze i brutalności rzadziej występują w zakładach karnych dla dorosłych. W zakładach tych nieformalna działalność skazanych nabiera charakteru utylitarnego i zmierza do zaspokojenia potrzeb grupy, wprawdzie w sposób sprzeczny z regulaminem, lecz bez okrucieństwa w stosunku do więźniów nieakceptowanych przez grupę.

„Drugie życie" stanowi poważny problem dla zakładu karnego, dlatego istnieje potrzeba wyjaśnienia przyczyn jego powstawania i funkcjonowania w społeczności więziennej. Jeżeli weźmie się pod uwagę psychologiczne następstwa izolacji, a zwłaszcza fakt, że człowiek poddany izolacji stara się przezwyciężyć jej skutki, to można postawić hipotezę, że „drugie życie" jest formą odtwarzania warunków, które skazani mieli na wolności. Napotykamy tu bowiem zjawisko, że więźniowie sami stwarzają sobie bodźce (łagodząc deprywację sensoryczno-informacyjną), skomplikowaną strukturę społeczną, wzbogacają możliwość udziału w różnych grupach, różnicują system wykonywanych ról społecznych. Stwarzają też sobie możliwość podejmowania decyzji o swoim i cudzym losie, odzyskują poczucie własnej wartości. Wszystkie te działania mają na celu odtworzenie środowiska wolnościowego, jednakże ze względu na fakt, że proces odtwarzania występuje w warunkach nienaturalnych, jego efekty przybierają często formy patologii społecznej.

W wielu państwach obserwuje się zjawisko odmładzania populacji penitencjarnej. Znaczny w niej udział ludzi młodych (poniżej 30 lat) powoduje na terenie zakładu karnego wiele implikacji, szczególnie wzrost konfliktów interpersonalnych. Wiążą się one także z przewlekłością postępowania karnego zarówno na etapie śledztwa, jak i postępowania sądowego. Stan swoistego prowizorium wywiera destrukcyjny wpływ na psychikę więźniów oczekujących zakończenia sprawy, zmniejsza ich odporność na bodźce zewnętrzne, przyczynia się do nasilenia konfliktów interpersonalnych, a także do aktów samoagresji.

Wśród przyczyn tego stanu najczęściej się wymienia: zbytnią surowość, wulgarność i pogardę przejawianą przez pracowników zakładów karnych wobec więźniów; szok izolacyjny osób umieszczanych po raz pierwszy w warunkach zakładu karnego; ukształtowaną w środowisku pozapenitencjarnym osobowość więźnia skłaniającą go do agresywnego reagowania wobec nieaprobowanych zjawisk i zachowań innych osób; niezadowalający standard wykonywania kary; nieprzestrzeganie przez administrację uprawnień przysługujących więźniom na podstawie przepisów regulaminowych; nie dość szybkie i wnikliwe załatwianie skarg więźniów. Do powszechnych zjawisk wywołujących konflikty wśród więźniów zalicza się także przeludnienie zakładów karnych[22]. W związku z tym postuluje się, aby pobyt w więzieniu mógł być możliwie krótki i mało represyjny[23].

Jak pisze A. Bałandynowicz: „Krytykuje się stosowanie tradycyjnych środków oddziaływania penitencjarnego, gdyż większość skazanych wymaga oddziaływań terapeutycznych; dotyczy to zarówno skazanych dotkniętych chorobowymi zmianami psychicznymi, jak i skazanych wykazujących zaburzenia osobowości w postaci psychopatii, socjopatii, charakteropatii i zbliżonych do nich stanów z pogranicza normy

[22] La violenza nelle sue implicazioni penitenziairie, Seminario di studi Messina 12–17 dicembre 1977, Messina-Catania 1978. Centro Internationale di Ricerche e Studi Sociologici, Penali e Penitenziari (rec. B. Hołyst, „Państwo i Prawo" 1980/4, s. 159–162).

[23] J.C. Freeman, *Prisons, Past and Future*, „Cambridge Studies in Criminology", t. XLI, London 1978 (rec. J. Jasiński, „Państwo i Prawo" 1980/12, s. 135–138); por. także R.D. King, R. Morgan, *The Future of the Prison System*, Farnborough 1980.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

zdrowia psychicznego. Nieadekwatność tychże metod postępowania wobec więźniów staje się głównym źródłem ich wielokrotnej recydywy i dewiacji w postaci okrutnych zachowań seksualnych"[24].

Kryminolodzy od dawna sygnalizowali fakt występowania paradoksów tkwiących w karze pozbawienia wolności. Zwracali zwłaszcza uwagę na następujące mankamenty tej kary: a) niehumanitarność, b) możliwość oddziaływania jako samoistny czynnik kryminogenny, c) nieskuteczność w sensie przeciwdziałania powrotowi do przestępstwa, d) trudności pogodzenia pracy wychowawczej z warunkami stworzonymi obiektywnie przez fakt izolacji.

Ad a) Karę pozbawienia wolności krytykowano jako niehumanitarną, zbyt dolegliwą. Już Cesare Beccaria był zdania, że kara pozbawienia wolności jest bardziej dolegliwa od kary śmierci. „Nieszczęśnik zobaczy – pisał Beccaria – że cierpienia jego nie kończą się, lecz dopiero zaczynają. Duch nasz zdolny jest prędzej wytrzymać gwałt i najsroższe, lecz przemijające cierpienie niż długotrwałe i niekończące się udręki"[25].

L. Rabinowicz daje wnikliwy opis przemian psychicznych zachodzących u więźniów[26]. Podkreśla, że pierwszą reakcją na izolację jest ból, następnie okres egzaltacji i tęsknoty za ludźmi, kiedy wszystko odczuwa się silniej. Po nim następuje okres rozpaczy, smutku i znudzenia. „Egzaltacja ustępuje miejsca ciszy psychicznej, bezwładowi, wrośnięciu w nudę więzienną. Cierpienie jest ciągle silne, lecz już bardziej tępe, jednostajne. Najżywszy charakter zostaje oszlifowany i więzień staje się cząstką bezbarwności, bezmyślnego poddania i monotonii więziennej". Zjawisko to, które Rabinowicz określa jako paraliż psychiczny, będący skutkiem długiego osamotnienia, przez Służbę Więzienną interpretowany jest jako prawidłowe przystosowanie więźnia do wymagań dyscypliny.

Ad b) Na możliwość kryminogennego oddziaływania środowiska zakładu karnego zwracają uwagę liczni autorzy. Wybitny pedagog penitencjarny K. Lucas uważał, że „istnieją niepoprawni wśród ludności więziennej, lecz twierdzimy, że istnieją oni na skutek demoralizującego systemu więziennego, który ich stwarza i który ich musi stwarzać"[27]. Nieco ostrożniejszą, ale podobną myśl wyraża A. Krukowski[28], wskazując, że „pobyt w zakładzie karnym często nie tylko nie oddziaływa resocjalizująco, ale nasila jeszcze aspołeczne postawy i pogłębia proces wyobcowania skazanego ze społeczeństwa ludzi wolnych". P. Moczydłowski natomiast zwraca uwagę na demoralizujący wpływ „drugiego życia" na część skazanych[29].

W pewnym stopniu ilustracją kryminogennego oddziaływania środowiska zakładu karnego na przebywające w nim osoby pozbawione wolności jest przestępczość kryminalna skazanych (więźniów). „Przestępczość w zakładach karnych jest najbardziej jaskrawym zaprzeczeniem praworządności wykonania kary pozbawienia wolności" – stwierdza J. Śliwowski[30].

---

[24] A. Bałandynowicz, *Zachowania seksualne w warunkach izolacji więziennej*, „Przegląd Policyjny" 2008/2, s. 47.

[25] Por. C. Beccaria, *O przestępstwach i karach*, Warszawa 1959, s. 147.

[26] Por. L. Rabinowicz, *Podstawy nauki o więziennictwie*, Warszawa 1933, s. 138–139.

[27] Cyt. wg L. Rabinowicza, *Podstawy nauki*, s. 138–139.

[28] Por. A. Krukowski, *Próba analizy socjologicznej zakładu penitencjarnego*, „Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny" 1971/4, s. 24.

[29] Por. P. Moczydłowski, *Drugie życie więźnia*, Warszawa 1991

[30] J. Śliwowski, *Polska myśl penitencjarna 1946–1971*, Warszawa–Poznań 1972.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Badania empiryczne w tym zakresie podjęto w Polsce dopiero w latach 80. XX w.[31] Jednakże już na ich podstawie zarysowuje się niedostosowanie architektury, organizacji sposobu wykonywania kary oraz obowiązujących przepisów kodeksu karnego do współczesnych sposobów wykonywania kary pozbawienia wolności.

Ad c) O nieskuteczności kary pozbawienia wolności w sensie przeciwdziałania popełnianiu nowych przestępstw świadczy zjawisko recydywy[32].

Wskazać również należy, iż w połowie lat 70. XX w. przeprowadzono, przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych, badania empiryczne mające na celu ustalenie wpływu uwięzienia na ogólne rozmiary przestępczości. Jednym z celów kary pozbawienia wolności jest izolowanie skazanych od społeczeństwa, aby uniemożliwić popełnienie przez nich przestępstwa (w języku angielskim używa się terminu *incapacitation*).

Wyróżnia się dwa typy polityki karnej opartej na mechanizmie uniemożliwienia: selektywny (*selective incapacitation*) oraz zbiorowy (*collective*)[33].

Przeprowadzono wiele badań, które miały ustalić cechy przestępców wysokiego ryzyka[34].

Ad d) W kryminologii XX w. bardzo wcześnie zrodziła się idea, że wykonanie kary pozbawienia wolności należy całkowicie podporządkować wychowawczym celom kary. Co do samych warunków izolacji więziennej postulowano ograniczenie dolegliwości do minimum, indywidualizację oddziaływania w zależności od potrzeb skazanego, objęcie wszechstronną opieką skazanych opuszczających zakład karny w pierwszym okresie ich readaptacji do społeczeństwa[35].

M. Liepman, wybitny penitencjarysta niemiecki, przyjął jako zasadę, że „kara musi stać się wychowaniem więźnia". Szanse na zwiększenie efektów wychowawczych widział on z jednej strony w reformie systemu penitencjarnego, z drugiej zaś – w zmianie postawy społeczeństwa wobec byłych więźniów. Twierdził on, że w wielu przypadkach społeczeństwo, utrudniając skazanemu powrót do normalnego życia, ponosi winę za jego ponowne wejście na drogę przestępstwa.

Najbardziej radykalny pogląd reprezentował F. Grammatica, twórca doktryny i ruchu obrony społecznej. Negował on całkowicie sens kary pozbawienia wolności; zamiast niej proponował środki obrony społecznej, które w przeciwieństwie do dotychczasowej

---

[31] E. Hansen, *Przestępstwa więźniów w okresie izolacji penitencjarnej*, Warszawa 1982.

[32] A. Siemaszko, *Przestępczość wielokrotnych recydywistów i stosowana wobec nich polityka karna*, Archiwum Kryminologii 1983, t. X, s. 23–48; I. Rzepińska, *Recydywiści w okresie nadzoru ochronnego*, Ossolineum 1985.

[33] B. Szamota, *O koncepcji tzw. uniemożliwienia w amerykańskiej doktrynie kryminologicznej*, „Państwo i Prawo" 1990/4, s. 82–96.

[34] Badania z serii „Rand Corporation Research": M. Peterson, J. Chaiken, P. Ebener, P. Honig, *Survey of prison and jail inmates: background and method, the rand corporation*, 1982; M. Kent, P. Ebener, *Quality of prisoner self-reports: arrest and conviction response errors*, 1981; J. Petersilia, P. Honig, Ch. Hubay, *The prison experience of career criminals*, 1980; J. Chaiken, M. Chaiken, Ch. Hubay, *The prison experience of career criminals*, 1980; J. Chaiken, M. Chaiken, J. Peterson, *Varieties of criminal behavior: Summary and police implications*, 1982; P.W. Greenwood, Z.A. Abrahamse, *Selective Incapacitation, 1982; tzw. Raport INSLAW*, W. Rhodes, H. Tyson, J. Weekly, C. Conly, G. Powell, *Developing criteria for identifying career criminals*, Washington 1982; M.G. Janus, *Selective incapacitation: Have we tried it? Does it work?*, „Journal of Criminal Justice" 1985, vol. 2(13), s. 117–129; S.H. Decker, B. Salert, *Selective incapacitation: a note on its impact on minorities*, Journal of Criminal Justice" 1987, vol. 4(15), s. 287–299; S.H. Decker, B. Salert, *Predicting the career criminal: an empirical test of the greenwood scale*, „Journal of Criminal Law and Criminology" 1986, vol. 77, s. 215–236.

[35] E. Janiszewska-Talago, *Wykonywanie kar długoterminowego pozbawienia wolności*, Warszawa 1980; por. także J. Korecki, *Kara 25 lat pozbawienia wolności w Polsce*, Warszawa 1988.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

praktyki nie powinny zadawać cierpienia. Środki te powinny być stosowane i dozowane ze względu na potrzeby resocjalizacyjne, a nie, jak dotychczas, ze względu na wielkość wyrządzonej szkody. Następni przedstawiciele ruchu obrony społecznej, nie widząc na razie możliwości całkowitej rezygnacji ze środków izolacyjnych, wystąpili z koncepcją głębokich reform systemu penitencjarnego. Twierdzili oni, że aby kara była skuteczna, powinna być dobrana zgodnie z diagnozą osobowości przestępcy. Jej skuteczność powinna być mierzona stopniem przystosowania społecznego, jaki osiągnie skazany. Proces resocjalizacji przebiegający w ramach wykonania kary powinien uwzględniać program wdrożenia skazanych do tych czynności, które będą wykonywali na wolności[36].

Idee te miały wielkie znaczenie dla ukształtowania praktyki wykonywania kary pozbawienia wolności w wielu państwach.

Jednocześnie praktycy włączyli się czynnie w nurt poszukiwań nowych rozwiązań problemów związanych z karami izolacyjnymi. Z jednej strony szukano rozwiązań poprzez tworzenie eksperymentalnych zakładów karnych, z drugiej – reformowano prawo penitencjarne i karne bądź praktykę wymierzania i wykonywania kary pozbawienia wolności, rozszerzając jednocześnie stosowanie środków nieizolacyjnych[37].

Nowe rozwiązania penitencjarne idą w trzech kierunkach:

1) eliminacji długoterminowych kar pozbawienia wolności;
2) rozszerzenia zakresu stosowania nowych środków karnych minimalizujących izolację bądź rezygnujących z niej;
3) traktowania kary również jako środka terapeutycznego.

Działalność probacyjna[38] koncentruje się na problemach z zakresu interakcji między jednostką i jej środowiskiem (fizycznym, materialnym i społecznym).

Działalność ta opiera się na dwóch podstawowych zasadach. Pierwsza z nich przyjmuje, że wewnętrzne wartości człowieka są niezależne od jego wieku, płci, rasy, wyznania, inteligencji, stanu fizycznego, moralności i pochodzenia. Druga stwierdza, że prawa demokratyczne jednostki powinny stanowić gwarancję jej rozwoju, zgodnego z powszechnie przyjętymi wartościami.

W kontekście możliwości prawnych probacja to wstrzymanie wykonania wyroku przez sąd. Sprawca pozostaje pod dozorem kuratora sądowego przez określony czas, a jeżeli zaangażuje się w cokolwiek, co jest zakazane przez prawo, nadzór ten może być odwołany i sprawca zostaje skazany za popełniony czyn. W Polsce do systemu probacji należą:

---

[36] M.D. Pełka-Sługocka, *Środki postpenalne a przystosowanie społeczne*, Warszawa 1979; T. Szymanowski, J. Górski, *Wykonywanie kary pozbawienia wolności w świetle wyników badań*, Warszawa 1982; J. Górski, T. Kolarczyk (red.), *Wybrane problemy psychokorekcji w resocjalizacji skazanych*, Warszawa 1982; A. Rzepliński, *Rodziny więźniów długoterminowych (Z badań nad społecznymi skutkami skazania)*, Wrocław–Kraków–Gdańsk–Łódź 1981.

[37] A.A. Vaa, *Alternatives to Prison*, London 1990; J. van Dijk (red.), *Criminal Law in Action*, Arnhem 1986; H. Ortner (red.), *Freiheit statt Strafe*, Tübingen 1986; H.-J. Kerner (red.), *Diversion statt Strafe. Probleme und Gefahren einer neuen Strategie strafrechtlicher Sozialkontrolle*, Heidelberg 1983; B. Hołyst, *Alternatywne środki kary pozbawienia wolności* [w:] B. Hołyst (red.), *Problemy współczesnej penitencjarystyki w świecie*, Warszawa 1987, s. 3–38; K. Pease, The Future of Imprisonment and its Alternatives: Report for the Fifth Conference on Crime Policy. Strasbourg: Council of Europe 1995; U. Zvekic (red.), *Alternatives to Imprisonment in Comparative Perspective*, Chicago 1994; U.V. Bondenson, *Alternatives to Imprisonment: Intentions and Reality*, Boulder 1994; M.W. Mc Hanon, *The Persistent Prison? Rethinking Decarceration and Penal Reform*, Toronto 1992; K. Hamai, R. Villé, R. Harris, R. Hough, U. Zvekic (red.), *Probation Round the World: A Comparative Study*, London 1995.

[38] Probacja – z łac. probare – próbować, testować. Zob. A. Bałandynowicz, *Probacja. System sprawiedliwego karania,* Warszawa 2002; A. Bałandynowicz*, Probacyjna sprawiedliwość karząca*, Warszawa 2015.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

warunkowe przedterminowe zwolnienie, warunkowe zawieszenie wykonania kary oraz warunkowe umorzenie postępowania karnego.

W ramach eliminacji długoterminowych kar pozbawienia wolności proponowane jest wprowadzenie do katalogu kar Kodeksu karnego m.in. kary aresztu w wymiarze od tygodnia do dwóch miesięcy. O tej propozycji – w kontekście doświadczeń polskiej polityki karnej w okresie 10 lat obowiązywania kodeksu karnego wykonawczego – pisze A. Marek. W swoim artykule A. Marek omawia też podstawowe tezy nowej polityki karnej, zwracając m.in. uwagę na nieskuteczność modelu resocjalizacyjnego[39].

W Stanach Zjednoczonych jednym z rozwijających się kierunków we współczesnej polityce kryminalnej jest realizowanie programów resocjalizacyjnych w warunkach obozów dyscyplinujących (*boot camp*)[40]. Obozy te zaliczane są do kar średniej mocy. Tworzone są one w ramach intensywnego programu resocjalizacyjnego nawiązującego do idei społeczeństwa otwartego. Obowiązuje w nich wojskowa struktura, dyscyplina, musztra i metody karania. Sposób funkcjonowania obozów wprowadza nowe treści do teorii probacji i postępowania ze skazanymi w warunkach próby. Ich celem jest redukcja recydywy, a także zmniejszenie kosztów utrzymania skazanych i przeludnienia zakładów penitencjarnych.

Obozy dyscyplinujące są organizowane i kierowane przez władze federalne (Federalne Biuro Więziennictwa) oraz przez władze stanowe i lokalne. Pierwszy taki obóz powstał w Georgii w 1983 r. Obecnie obozy działają w ponad połowie stanów; obejmują młodzież i dorosłych. Cele i zasady działania obozu zależą od przebywających w nich skazanych, np. gdy są to nieletni – pomijane jest wychowywanie przez karanie, preferowane są działania o charakterze edukacyjnym i terapeutycznym.

Pobyt w obozie lokalnym może trwać od pięciu do pięćdziesięciu dni, w obozach stanowych i federalnych – od trzech do sześciu miesięcy, z możliwością przedłużenia programu do roku. Osoby nieprzestrzegające reżimu kierowane są do zakładów karnych.

Osoby, które opuszczają obóz, poddawane są nadzorowi probacyjnemu (kurateli kuratorskiej). Opuszczających obozy federalne obowiązuje okres przejściowy, podczas którego wykonują prace na rzecz społeczności.

Środkiem o podobnej dolegliwości jest areszt domowy z elektronicznym (całodobowym) monitoringiem (rozpowszechniony przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych). Polega on na obowiązkowym przebywaniu w stałym miejscu zamieszkania, wykonywaniu określonej liczby godzin prac społecznych na rzecz społeczności lokalnej (10–20 godzin) pod ścisłą kontrolą kuratora. System domowego monitorowania obejmuje terenowe urządzenia monitorujące i przekaźnik umieszczony w stopie osoby skierowanej do probacji.

Areszt domowy trwa zazwyczaj 12–18 miesięcy, po pomyślnym zaś przebiegu programu skazany przez określony czas pozostaje pod opieką kuratora. Koszty stosowania tego środka są o ok. 30% niższe od kosztów pobytu skazanego w placówce izolacyjnej.

Casework to metoda wychowawcza stosowana przez wybrane instytucje społeczne, której celem jest udzielenie pomocy konkretnym osobom w rozwiązywaniu ich problemów w życiu codziennym. W pracy resocjalizacyjnej prowadzonej zgodnie z tą metodą wyróżnia się dwa podstawowe zespoły czynności: diagnozowanie i oddziaływanie.

---

[39] A. Marek, *Funkcje kary…*, s. 61–75.

[40] A. Bałandynowicz, *Obozy dyscyplinujące jako propozycja kar średniej mocy w Stanach Zjednoczonych Ameryki*, „Prokuratura i Prawo" 2003/7–8, s. 62.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Diagnoza określa granice interwencji kuratora sądowego, a także cele i kierunek jego oddziaływań wychowawczych. Oddziaływanie zaś obejmuje działania wychowawcze, opiekuńcze i terapeutyczne kuratora wpływające na postawy i zachowania jego podopiecznego. Celem *casework* jest ponowne emocjonalne przystosowanie skazanego do przestrzegania zasad i norm postępowania obowiązujących w społeczeństwie.

Kolejnym rodzajem kary probacyjnej jest praca społecznie użyteczna. Jej celem jest poprawa emocjonalnego i społecznego funkcjonowania sprawcy przestępstwa. Aby spełniała swoje funkcje resocjalizacyjne, praca ta powinna mieć sens – musi mieć jakąś wartość związaną z rozwojem jej wykonawcy, nabywaniem przez niego poczucia nowej tożsamości. Taka praca stwarza szansę na ponowne włączenie się do wspólnoty społecznej, umożliwiając sprawcy wykazanie się swoimi możliwościami, zdolnościami i umiejętnościami. Przyczynia się także do łagodzenia frustracji, poczucia zagubienia i anonimowości jednostki we współczesnym świecie.

Obecnie nie można jeszcze całkowicie zrezygnować z kar izolacyjnych. Trzeba jednak zmienić koncepcję izolacji na integrującą człowieka „w samym sobie" i z otoczeniem. Poważną rolę powinna odegrać tu kryminologia, której zadaniem byłoby opracowanie pełnej typologii przestępstw i przestępców. Na podstawie tej typologii można będzie wcielić w życie zasadę pełnej indywidualizacji doboru rodzaju i wymiaru środków karnych. Należy jednak postulować, aby kara pozbawienia wolności była stosowana jedynie wyjątkowo, w szczególnie uzasadnionych przypadkach. Polskie ustawodawstwo daje duże możliwości indywidualizacji środków karnych, jednakże praktyka orzekania i wykonywania kar wykorzystuje te możliwości jeszcze ciągle w zbyt wąskim zakresie.

W związku ze światowymi tendencjami w zakresie dekryminalizacji i depenalizacji[41] ruch obrony społecznej propaguje zasady „pedagogiki wolności"[42]. Na uwagę zasługują w tym względzie wypowiedzi wielu autorów, iż w przyszłości zakłady karne ulec powinny przekształceniu na kliniki społeczne, których zadaniem będzie eliminacja z postawy skazanych tego, co jest w nich aspołeczne, amoralne i sprzeczne z prawem.

Na oddzielne ujęcie zasługuje problematyka wykonania kary pozbawienia wolności wobec sprawców przestępstw nieumyślnych[43].

---

[41] H. Kołakowska-Przełomiec, *Dekryminalizacja, depenalizacja – aktualne tendencje*, „Przestępczość na Świecie" 1990, t. XXIII, s. 37–47; A. Calvi, *O aktualnych tendencjach włoskiego ustawodawstwa karnego*, „Przestępczość na Świecie" 1986, t. XIX; W. Heinz, *Diversion in German juvenile justice: Its practice, impact and penal policy implications*, „Studies on Crime and Crime Prevention" 1992, vol. 1(1), s. 146–166; Bundesministerium der Justiz (wyd.), *„Diversion" im deustchen Jugendstrafrecht. Informelle Erledigungen und ambulante Massnahmen. Thesen, Empfehlungen, Bibliographie*, Bonn 1989; E. Herring, K. Sessar, *Praktizierte Diversion. Das Model Lübeck sowie die Diversionsprogramme in Köln*, Braunschweig-Hamburg 1990; P.A. Albrecht (red.), *Informalisierung des Rechts*, Berlin–New York 1990; G. Kaiser, Diversion [w:] G. Kaiser, H.J. Kerner, F. Sack, H. Schellhoss (red.), *Kleines Kriminologisches Wörterbuch*, Heidelberg 1985, s. 72–76; J.O. Smykla, *Community-Based Corrections. Principles and Practices*, New York–London 1981, s. 124–127.

[42] Por. M. Ancel, *Ruchy obrony społecznej po dwudziestu pięciu latach*, „Państwo i Prawo" 1976/4, s. 51.

[43] B. Janiszewski, *Wykonanie kary pozbawienia wolności wobec sprawców przestępstw nieumyślnych*, Warszawa 1981.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział LXXIV

TRAKTOWANIE PRZESTĘPCÓW SEKSUALNYCH

W Polsce, podobnie jak w innych krajach, w sprawach dotyczących przestępczości seksualnej koncentrowano się przede wszystkim na zapewnieniu kompleksowej pomocy ofiarom. Dostrzeżono jednak, iż aby skutecznie chronić ofiary przestępstw seksualnych, należy wdrożyć oddziaływania wobec sprawców tych przestępstw. Zostały wprowadzone uregulowania prawne umożliwiające m.in. zakaz pracy z dziećmi oraz nakaz poddania się terapii przez skazanych za przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności popełnione w związku z zaburzeniami preferencji seksualnych. Podjęto także dalsze prace legislacyjne w zakresie wypracowania systemowych rozwiązań dotyczących postępowania z tą populacją osób.

1. Rozwiązania stosowane w Polsce

Ustawa z 27 lipca 2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego i ustawy – Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. Nr 163, poz. 1363) reguluje postępowanie ze sprawcami przestępstw przeciwko wolności seksualnej i obyczajności[1]. Oprócz przepisów obostrzających dolne i górne granice kary pozbawienia wolności w stosunku do sprawców przestępstw przeciwko wolności seksualnej i obyczajności określonych w art. 197–203 k.k. uregulowano wiele innych kwestii.

Obecnie w przypadku skazania na karę pozbawienia wolności za przestępstwo przeciwko wolności seksualnej lub obyczajności na szkodę małoletniego sąd może orzec wobec sprawcy zakaz zajmowania wszelkich lub określonych stanowisk, wykonywania wszelkich albo określonych zawodów lub rodzajów działalności związanych z wychowaniem, edukacją, leczeniem małoletnich albo z opieką nad nimi, na zawsze.

W razie ponownego skazania sprawcy za tego typu przestępstwo sąd obligatoryjnie orzeka ten zakaz na zawsze (art. 41 § 1a i 1b k.k.). Ponadto w przypadku skazania za wymienione wyżej przestępstwa sąd może orzec obowiązek powstrzymania się od prze-

[1] M. Filar, *Postępowanie wobec sprawców przestępstw seksualnych po ostatniej nowelizacji Kodeksu karnego z dnia 27 lipca 2005 r.* [w:] *Misja Służby Więziennej a jej zadania wobec aktualnej polityki karnej i oczekiwań społecznych*, IV Polski Kongres Penitencjarny, red. W. Ambrozik, H. Machel, P. Stępniak, Poznań–Gdańsk–Warszawa 2008, s. 491–497.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

bywania w określonych środowiskach lub miejscach, zakaz kontaktowania się z określonymi osobami lub zakaz opuszczania określonego miejsca pobytu bez zgody sądu; obowiązek lub zakaz może być połączony z obowiązkiem zgłaszania się do Policji lub innego wyznaczonego organu w określonych odstępach czasu. Natomiast w razie skazania sprawcy na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania sąd orzeka obligatoryjnie powyższe obowiązki i zakaz (art. 41a § 1 i 2 k.k.).

Osoba, która nie stosuje się do orzeczonego przez sąd zakazu zajmowania stanowiska, wykonywania zawodu, prowadzenia działalności lub obowiązku powstrzymania się od przebywania w określonych środowiskach albo miejscach, zakazu kontaktowania się z określonymi osobami lub zakazu opuszczania określonego miejsca pobytu bez zgody sądu, podlega karze pozbawienia wolności do 3 lat (art. 244 k.k.).

Podkreślenia wymaga przepis stanowiący, iż skazanie na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania za przestępstwo przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, jeżeli pokrzywdzony był małoletnim poniżej lat 15, nie podlega zatarciu (art. 106a k.k.).

W okresie postępowania karnego oskarżonego można oddać pod dozór Policji. Oddany pod dozór ma obowiązek stosowania się do wymagań zawartych w postanowieniu sądu lub prokuratora. Obowiązek ten może polegać na zakazie opuszczania określonego miejsca pobytu, zgłaszaniu się do organu dozorującego w określonych odstępach czasu, zawiadamianiu go o zamierzonym wyjeździe oraz o terminie powrotu, a także na innych ograniczeniach jego swobody, niezbędnych do wykonywania dozoru (art. 275 § 2 k.p.k.).

Znowelizowane przepisy kodeksu karnego wykonawczego nakładają na osoby skazane za przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności popełnione w związku z zaburzeniami preferencji seksualnych obowiązek poddania się terapii.

Zgodnie z art. 96 § 1 k.k.w.: „W systemie terapeutycznym odbywają karę skazani z niepsychotycznymi zaburzeniami psychicznymi, w tym skazani za przestępstwo określone w art. 197–203 Kodeksu karnego, popełnione w związku z zaburzeniami preferencji seksualnych, upośledzeni umysłowo, a także uzależnieni od alkoholu albo innych środków odurzających lub psychotropowych oraz skazani niepełnosprawni fizycznie – wymagający oddziaływania specjalistycznego, zwłaszcza opieki psychologicznej, lekarskiej lub rehabilitacyjnej".

Skazanych za przestępstwa określone w art. 197–203 k.k. obejmuje się odpowiednim leczeniem i rehabilitacją za ich zgodą, w razie jej braku – o stosowaniu leczenia lub rehabilitacji orzeka sąd penitencjarny (art. 117 k.k.w.).

W zakresie wykonywania kary pozbawienia wolności w stosunku do skazanych za przestępstwa określone w art. 197–203 k.k. popełnione w związku z zaburzeniami preferencji seksualnych stosuje się wiele ograniczeń, m.in.:

1) przeniesienie z zakładu karnego typu zamkniętego do zakładu typu półotwartego lub otwartego wymaga zgody sędziego penitencjarnego (art. 89 § 3a k.k.w.);
2) sąd penitencjarny, rozpatrując wniosek o udzielenie warunkowego przedterminowego zwolnienia, w wypadku skazanego za przestępstwo określone w art. 197–203 k.k. popełnione w związku z zaburzeniami preferencji seksualnych, zasięga opinii biegłych (art. 162 § 1 k.k.w.);
3) warunkowo zwolnionego skazanego sąd penitencjarny obligatoryjnie oddaje pod dozór kuratora sądowego (art. 159 k.k.w.);
4) w wypadku zwolnienia skazanego z zakładu karnego po odbyciu kary, a także w wypadku jego ucieczki z zakładu karnego lub wydania decyzji o udzieleniu przepustki

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

(o której mowa w art. 91 pkt 7 i w art. 92 pkt 9 k.k.w.) lub czasowego zezwolenia na opuszczenie zakładu karnego bez dozoru lub bez konwoju funkcjonariusza Służby Więziennej albo asysty innej osoby godnej zaufania (o którym mowa w art. 138 § 1 pkt 7 lub 8, art. 141a § 1 oraz art. 165 § 2 k.k.w.) odpowiednio: sędzia penitencjarny lub dyrektor zawiadamia o tym jednostkę Policji, właściwą dla miejsca pobytu skazanego (art. 168a § 3 k.k.w.);

5) na wniosek pokrzywdzonego, odpowiednio: sędzia penitencjarny lub dyrektor zakładu karnego niezwłocznie zawiadamia pokrzywdzonego, jego przedstawiciela ustawowego lub osobę, pod której stałą pieczą pokrzywdzony pozostaje, o zwolnieniu skazanego z zakładu karnego po odbyciu kary, o ucieczce skazanego z zakładu karnego, a także o wydaniu decyzji o udzieleniu skazanemu: przepustki lub czasowego zezwolenia na opuszczenie zakładu karnego, przerwy w wykonaniu kary oraz warunkowego zwolnienia (art. 168a § 1 k.k.w.);
6) w razie orzeczenia obowiązku powstrzymania się od przebywania w określonych środowiskach lub miejscach, zakazu kontaktowania się z określonymi osobami lub zakazu opuszczania określonego miejsca pobytu bez zgody sądu, sąd przesyła odpis wyroku jednostce Policji, a także odpowiedniemu organowi administracji rządowej lub samorządu terytorialnego, właściwemu dla miejsca pobytu skazanego.

Nadzór nad wykonywaniem wskazanego orzeczenia powierza się zawodowemu kuratorowi sądowemu (art. 181a § 1 i 2 k.k.w.).

Wskazane wyżej uregulowania prawne stanowią podstawę do podejmowania wielu działań w zakresie nadzoru nad sprawcami przestępstw przeciwko wolności seksualnej i obyczajności i ich terapii zarówno w trakcie pobytu w warunkach izolacji więziennej, jak i na wolności. W powyższe oddziaływania powinni być zaangażowani: Służba Więzienna, Policja, służba zdrowia oraz kuratorzy sądowi.

Nowelizacja kodeksu karnego wykonawczego nałożyła na Służbę Więzienną obowiązek prowadzenia od 1 stycznia 2006 r. terapii osób skazanych za przestępstwa o charakterze „seksualnym". W związku z powyższym w Biurze Penitencjarnym Centralnego Zarządu Służby Więziennej opracowano „Program oddziaływań terapeutycznych i resocjalizacyjnych wobec sprawców przestępstw przeciwko wolności seksualnej i obyczajności".

Nowelizacją z 5 listopada 2009 r. – ustawą o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 206, poz. 1589) zaostrzono odpowiedzialność karną za przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, skierowane przeciwko małoletnim poniżej 15. roku życia, a także przeciwko członkom najbliższej rodziny. Zmiany w tym zakresie wynikały z potrzeby wzmocnienia prawnokarnej ochrony osób, których prawidłowy rozwój psychofizyczny może zostać zagrożony działaniami sprawców tego rodzaju przestępstw.

Ustawa przewiduje wprowadzenie dodatkowych typów kwalifikowanych przestępstwa zgwałcenia określonego w art. 197 § 3 k.k. W tym przepisie tym dodano:

1) przestępstwa zgwałcenia osoby małoletniej poniżej 15 lat,
2) przestępstwa zgwałcenia wstępnego, zstępnego, przysposobionego, przysposabiającego, brata lub siostry.

Przestępstwa te są zagrożone karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat trzech. W ocenie rządu najpoważniejsze przestępstwa skierowane przeciwko wolności

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

seksualnej, w tym przede wszystkim popełniane na szkodę małoletnich lub niepełnoletnich dzieci, powinny stanowić zbrodnię.

Przyjęte regulacje mają na celu zapewnienie skuteczności realizacji środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia skazanego za przestępstwa skierowane przeciwko wolności seksualnej, popełnione w związku z zaburzeniami preferencji seksualnych, w zakładzie zamkniętym albo skierowania na leczenie ambulatoryjne połączone z terapią farmakologiczną i psychoterapią, które ma na celu zapobieżenie ponownemu popełnieniu takiego przestępstwa, w tym w szczególności poprzez obniżenie zaburzonego popędu seksualnego. Celem tych zmian jest efektywna terapia skazanego, a przez to zmniejszenie prawdopodobieństwa popełniania kolejnych czynów zabronionych.

Sprawcy przestępstw przeciwko wolności seksualnej i obyczajności stwarzają wysokie ryzyko powrotu do przestępstwa i dlatego wymagają specjalistycznych oddziaływań korygujących w trakcie wykonywania kary pozbawienia wolności i właściwego leczenia oraz dozoru po jej odbyciu. Nie można stosować terapii farmakologicznej w przypadku, gdy jej przeprowadzenie spowodowałoby poważne niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia skazanego.

Jeżeli natomiast sprawca, wobec którego orzeczono środek w postaci leczenia ambulatoryjnego, będzie uchylał się od tego leczenia, kierownik tego zakładu niezwłocznie zawiadomi o tym właściwą jednostkę Policji. Policja dokona wówczas zatrzymania sprawcy i w ciągu 48 godzin przekaże go do dyspozycji sądu, który zdecyduje o ewentualnym umieszczeniu w zakładzie zamkniętym. Można odstąpić od zatrzymania, jeżeli niestawiennictwo nie było połączone z uchylaniem się od leczenia i nastąpiło z przyczyn losowych, niezależnych od sprawcy.

W Kodeksie karnym wykonawczym wprowadzono zmianyumożliwiające prawidłowe i skuteczne postępowanie w stosunku do skazanych, wobec których orzeczony został środek zabezpieczający w postaci umieszczenia w zakładzie zamkniętym albo skierowania go na leczenie ambulatoryjne, w celu przeprowadzenia terapii farmakologicznej i psychoterapii.

Ustawa z 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób (Dz.U. z 2021 r. poz. 1638) wprowadziła nowe zasady postępowania wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób. Ustawę stosuje się wobec osób, które spełniają łącznie następujące przesłanki:

1) odbywają prawomocnie orzeczoną karę pozbawienia wolności lub karę 25 lat pozbawienia wolności, wykonywaną w systemie terapeutycznym,
2) w trakcie postępowania wykonawczego występowały u nich zaburzenia psychiczne w postaci upośledzenia umysłowego, zaburzenia osobowości lub zaburzenia preferencji seksualnych,
3) stwierdzone u nich zaburzenia psychiczne mają taki charakter lub takie nasilenie, że zachodzi co najmniej wysokie prawdopodobieństwo popełnienia czynu zabronionego z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności seksualnej, zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 10 lat.

Wobec osoby stwarzającej zagrożenie stosuje się nadzór prewencyjny albo umieszczenie w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dyssocjalnym.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Ustawa tworzy Krajowy Ośrodek Zapobiegania Zachowaniom Dyssocjalnym (KOZZD). Organem założycielskim jest Minister Zdrowia. KOZZD ma prowadzić terapię umieszczonych tam osób stwarzających zagrożenie. Ośrodek jest monitorowany, ma ochronę i wolno w nim stosować przymus bezpośredni. Zgodnie ze statutem siedzibą KOZZD jest Gostynin. Ośrodkiem kieruje dyrektor, którego organem doradczym jest 5-osobowa rada społeczna. KOZZD składa się z sześciu oddziałów leczniczo-rehabilitacyjnych.

Osoba stwarzająca zagrożenie umieszczona w Ośrodku zostaje objęta odpowiednim postępowaniem terapeutycznym, którego celem jest poprawa stanu jej zdrowia i zachowania w stopniu umożliwiającym funkcjonowanie w społeczeństwie w sposób niestwarzający zagrożenia życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób. Kierownik Ośrodka sporządza indywidualny plan terapii dla każdej osoby stwarzającej zagrożenie umieszczonej w Ośrodku.

Nie rzadziej niż raz na 6 miesięcy sąd, na podstawie opinii lekarza psychiatry oraz wyników postępowania terapeutycznego, ustala, czy jest niezbędny dalszy pobyt w Ośrodku osoby stwarzającej zagrożenie. Kierownik Ośrodka co 6 miesięcy przesyła do sądu opinię lekarza psychiatry o stanie zdrowia osoby stwarzającej zagrożenie umieszczonej w Ośrodku i o wynikach postępowania terapeutycznego; opinię taką jest obowiązany przesłać bezzwłocznie, jeżeli w związku ze zmianą stanu zdrowia tej osoby uzna, że jej dalszy pobyt w Ośrodku nie jest konieczny.

Celem nadzoru prewencyjnego jest ograniczenie zagrożenia życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób ze strony osoby stwarzającej zagrożenie, która nie została umieszczona w Ośrodku. Nadzór prewencyjny jest sprawowany przez komendanta powiatowego (miejskiego, rejonowego) Policji, na obszarze właściwości którego osoba stwarzająca zagrożenie ma miejsce stałego pobytu. Odpis prawomocnego postanowienia o zastosowaniu nadzoru prewencyjnego doręcza się właściwemu miejscowo komendantowi Policji.

Osoba stwarzająca zagrożenie, wobec której zastosowano nadzór prewencyjny, ma obowiązek każdorazowego informowania komendanta Policji sprawującego nadzór prewencyjny o zmianie miejsca stałego pobytu, miejsca zatrudnienia, imienia lub nazwiska, a jeżeli komendant Policji tego zażąda, również udzielania informacji o miejscu aktualnego i zamierzonego pobytu oraz o terminach i miejscach wyjazdów.

Policja, dla zrealizowania celów nadzoru prewencyjnego, może prowadzić czynności operacyjno-rozpoznawcze dotyczące osoby stwarzającej zagrożenie, wobec której zastosowano nadzór prewencyjny, a także weryfikować, gromadzić i przetwarzać informacje udzielane przez tę osobę oraz uzyskane w wyniku czynności operacyjno-rozpoznawczych. Jeżeli weryfikowanie tych informacji napotyka trudności lub jeżeli zachodzi uzasadniona obawa, że osoba, wobec której zastosowano nadzór prewencyjny, czyni przygotowania do popełnienia przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 5 lat, lub przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, sąd może, w drodze postanowienia, na pisemny wniosek komendanta wojewódzkiego Policji, po uzyskaniu pisemnej zgody prokuratora okręgowego właściwego ze względu na siedzibę komendy wojewódzkiej Policji, zarządzić kontrolę operacyjną.

W polskich jednostkach penitencjarnych działa siedem oddziałów terapeutycznych, do których kierowani są skazani za przestępstwa seksualne. Pełna nazwa takiego oddziału brzmi: Oddział terapeutyczny dla osób z niepsychotecznymi zaburzeniami psy-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

chicznymi lub upośledzonych umysłowo, w tym dla sprawców przestępstw seksualnych popełnionych w związku z zaburzeniami preferencji seksualnych.

W naszym kraju nie ma programów oddziaływań realizowanych poza zakładami karnymi, które nadawałyby się do przeniesienia (z ewentualnymi niezbędnymi modyfikacjami) na grunt zakładów karnych. Przy konstrukcji programu odwołano się zatem do doświadczeń krajów, w których prowadzone są spójne programy oddziaływań wobec sprawców tego typu przestępstw, a także do wiedzy na ten temat zgromadzonej w pracy ze skazanymi odbywającymi karę pozbawienia wolności w oddziałach terapeutycznych.

Z doświadczeń wielu krajów wynika, iż w zakładach karnych skuteczne są przede wszystkim programy poznawczo-behawioralne. Podejście kognitywno-behawioralne kładzie nacisk na nieobserwowane na zewnątrz aspekty zachowania, stanowiące siłę sprawczą działania. Przyczyną zachowań dezadaptacyjnych mogą być niewłaściwe zrozumienie i ocena sytuacji oraz nieumiejętność lub nieznajomość sposobów poprawnego zachowania[2].

Ogólnie wobec skazanych skuteczne są metody dyrektywne, konkretne i dobrze strukturalizowane, skupiające się na modyfikacji postaw i zachowań oraz prewencji recydywy. Każdy program powinien wynikać w możliwie bezpośredni sposób z potrzeb resocjalizacyjnych i psychokorekcyjnych sprawców danego typu przestępstw. Przy ocenie tych potrzeb uwzględnia się tzw. dynamiczne czynniki ryzyka, których zmiana prowadzi do zmniejszenia ryzyka powrotu do przestępstwa, ponieważ to właśnie stanowi główny cel programu[3].

Na podstawie analiz wielu programów oddziaływań wobec sprawców przestępstw seksualnych funkcjonujących w różnych krajach stwierdzono, iż większość z nich identyfikuje następujące czynniki ryzyka:

1) zaburzenia sfery poznawczej (zniekształcenia poznawcze),
2) niedostateczna zdolność do empatii wobec ofiar,
3) deficyty w zakresie funkcjonowania społecznego, w tym funkcjonowania w związkach międzyludzkich (brak umiejętności społecznych),
4) niedostateczna samokontrola zachowania,
5) brak umiejętności kontrolowania własnego pobudzenia seksualnego,
6) niewłaściwy styl życia,
7) zaburzenia preferencji seksualnych[4].

W związku z powyższym na tych czynnikach ryzyka skupiono się przy opracowaniu programu oddziaływań wobec sprawców przestępstw seksualnych w Polsce.

Celem głównym terapii prowadzonej w warunkach izolacji więziennej jest zmniejszenie ryzyka powrotności do przestępstwa. Cele szczegółowe oddziaływań terapeutycznych przyjęte w wyniku zidentyfikowania określonych, konkretnych czynników ryzyka są następujące:

---

[2] L.A. Craig, K.D. Browne, *Metody oceny ryzyka recydywy przestępstw seksualnych*, „Dziecko Krzywdzone" 2007/1(18), s. 20–34.

[3] L. Grzesiuk (red.), *Psychoterapia*, Warszawa 1995; K. Lewandowska, *Karać czy leczyć? – strategie postępowania ze sprawcami przestępstw seksualnych wobec dzieci na przykładzie wybranych krajów*, „Dziecko Krzywdzone" 2007/1(18), s. 6–19; T. Palmer, *Lepiej zapobiegać niż leczyć – działania organizacji Stop it Now! w Wielkiej Brytanii i Irlandii*, „Dziecko Krzywdzone" 2007/1(18), s. 151–160.

[4] I. Pospiszyl, *Resocjalizacja. Teoretyczne podstawy oraz przykłady programów oddziaływań*, Warszawa 1998.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

– akceptacja odpowiedzialności osobistej za popełnione przestępstwo,
– identyfikacja i restrukturyzacja procesów poznawczych,
– rozwój rozumienia na poziomie emocjonalnym ofiary (zdolność empatii),
– doświadczenie poczucia winy w odniesieniu do popełnionego przestępstwa,
– rozwój sfery moralnej oraz umocnienie uczciwości jako głównej wartości w całym procesie komunikacji,
– wzrost samokontroli zachowania (agresja i stosowanie przemocy),
– kontrola własnego pobudzenia seksualnego,
– rozwój umiejętności społecznych,
– zmiana stylu życia,
– terapia w zakresie traumatycznych doświadczeń z życia samych sprawców[5].

Oddziaływania psychokorekcyjne w przeważającej części mają formę zajęć grupowych. Pacjenci na różnych etapach zaprzeczenia konfrontują się ze sobą nawzajem, dają sobie wsparcie i akceptację, co może przyspieszyć przyznanie się do czynów przestępczych. Psychoterapia grupowa uzupełniana jest o psychoterapię indywidualną, której celem jest m.in. rozwiązywanie problemów osobistych pacjenta oraz wspieranie przemian zachodzących w toku oddziaływań. Ponadto ważnym elementem oddziaływań terapeutycznych jest prowadzenie grupowych zajęć z zakresu edukacji seksualnej. Mają one na celu m.in. dostarczenie wiedzy na temat:

1) rozwoju seksualnego człowieka, w tym seksualności wieku dziecięcego i młodzieńczego,
2) zaburzeń seksualnych, ich rozwoju i objawów,
3) objawów i form wykorzystywania seksualnego dziecka (bezpośrednich i odroczonych),
4) psychologicznych mechanizmów wykorzystywania seksualnego dzieci.

Podstawowe założenia przyjęte przy popularnych programach dla przestępców seksualnych są następujące:

1. Terapia grupowa jest skuteczniejsza, a jej efekty bardziej długotrwałe, niż terapia indywidualna.
2. Przestępcy seksualni są zbyt pasywni, aby bez dodatkowych zachęt i zaleceń móc w sposób efektywny korzystać z terapii grupowej.
3. Terapia grupowa powinna być wsparta regularnym procesem kształcenia w zakresie seksuologii, jako że przestępcy seksualni są z reguły niedoinformowani na ten temat i/lub niedojrzali.
4. Jednorodność składu grupy ustalona na podstawie podobieństwa popełnionego przestępstwa nie jest praktyczna, a bywa nawet szkodliwa.
5. Przestępstwo seksualne musi być w procesie terapii rozpatrywane jako symptom.
6. Należy zawsze traktować człowieka całościowo, a nie wybierać tylko jeden z elementów jego zachowania.
7. Podstawowym celem oddziaływań jest umiejętność emocjonalnego otwarcia się osobnika poddawanego terapii.

Powyższy program należy do pierwszych, szerzej zarysowanych, specjalistycznych strategii oddziaływań resocjalizacyjnych, stąd też jego popularność[6].

[5] A. Salter, *Pokonanie traumy*, Poznań 2003; A. Salter, *Drapieżcy, pedofile, gwałciciele i inni przestępcy seksualni*, Poznań 2005.

[6] K. Pospiszyl, *Przestępstwa seksualne*, Warszawa 2005, s. 108, 109, 119, 120.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Podstawowym warunkiem skuteczności działań profilaktycznych jest poznanie mechanizmów „wypaczeń myślenia" przestępców seksualnych. Najbardziej doniosłą kwestią w tworzeniu podstaw do skutecznych oddziaływań resocjalizacyjnych na przestępców seksualnych jest doprowadzenie do uświadomienia sobie przez tych ludzi istoty i rozmiarów zła wyrządzonego ofiarom. W tym celu należy wykorzenić z ich mentalności wiele „przekręceń interpretacji" ich niecnych czynów, które stanowią wygodną dla nich racjonalizację. W literaturze przedmiotu najczęściej przytacza się następujące postacie tych wypaczeń myślenia:

1. Ukrycie danego zachowania, i to nierzadko także przed swoją świadomością. W takich przypadkach zarówno świadectwa ofiar, jak i zeznania świadków sprawca uznaje za kłamstwa i pomówienia.
2. Ukrywanie swojej odpowiedzialności przez zrzucanie winy na osobę pokrzywdzoną.
3. Minimalizacja skutków własnego postępowania.
4. Próby usprawiedliwienia własnego postępku racjami wyższego rzędu.
5. Pomniejszanie i bagatelizowanie aktualnego zagrożenia popełnionym przestępstwem.
6. Ukrywanie utrudnień w pokonywaniu przejawianych skłonności.
7. Wykluczanie możliwości nawrotu przestępczego zachowania[8].

Na uwagę zasługują przykłady technik obniżania dewiacyjnych popędów seksualnych.

Jedną ze stosunkowo prostych technik zmiany uwarunkowań jest polecanie pacjentowi, aby konsekwentnie w momencie odczuwania podniecenia niewłaściwymi obiektami seksualnymi (dziećmi i osobami małoletnimi) czy prawnie zakazanymi sposobami zaspokojeń seksualnych (gwałty) wąchał coś bardzo nieprzyjemnego (np. amoniak).

Poddawany resocjalizacji wyrabia w sobie nawyk słownego opisywania wrażeń skojarzonych z dewiacyjnym kierunkiem odczuwania swych pragnień seksualnych, a następnie wiąże te sytuacje z technikami relaksacyjnymi, co w efekcie ma doprowadzić do wydatnego obniżenia siły patologicznie ukierunkowanego popędu (odczuwanego pierwotnie jako „żywioł nie do opanowania").

Istnieje także inna metoda uśmierzania chorobliwych fantazji poprzez werbalizację. Polega ona na tym, że przestępca seksualny dostaje polecenie, aby opowiadał o swych fantazjach i marzeniach tak często, jak to możliwe, aż w końcu nastąpi nie tylko znudzenie „opowieścią", lecz przede wszystkim zdecydowanie obniży się atrakcyjność zawartych w niej zdarzeń i obiektów pożądania.

Przestępca najpierw poddawany jest „ostrej sesji pornograficznej" zawierającej dewiacyjne bodźce z nałożonym pletyzmografem, który jest elektronicznie sprzężony z regulatorem dozującym nasilenie prądu stanowiącego szok elektryczny. Włączenie prądu następuje w momencie, kiedy rozpoczyna się erekcja i nasilane jest, w miarę jak wzrasta fizjologiczny wskaźnik podniecenia seksualnego.

W resocjalizacji przestępców seksualnych na Zachodzie szeroko wykorzystuje się techniki masturbacyjne jako sposoby „wyobrażeniowego przekierowania" siły seksualnych fantazji pobudzających do prawem zakazanych czynów. Istnieje kilka sposobów wykorzystania w tych celach masturbacji.

Nauczanie przestępcy seksualnego rozmawiania o odczuwanych potrzebach seksualnych i sposobach ich prawidłowego zaspokajania. Nauczenie prawidłowej, pozbawionej „przekrętów logicznych", oceny różnych rodzajów ekspresji seksualnej jako wyniku szczerych rozmów na ten temat ma ułatwić przestępcy „wyprostowanie" negatywnych skłonności.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Bardzo ciekawy i oryginalny pomysł przezwyciężenia uzależnień (mogący mieć także zastosowanie do wyzwolenia się od bezwolności wobec patologicznych skłonności seksualnych) pochodzi od Alberta Ellisa, twórcy Racjonalnej Behawioralnej Terapii Emocji (*Rational Emotive Behavior Therapy*). Główna przesłanka tego podejścia wywodzi się z myśli Epikteta, przedstawiciela filozofii stoickiej, którego zdaniem „ludzie trapieni są nie tyle zdarzeniami ze świata realnego, co wyobrażeniem i osądem tych zdarzeń". Zadaniem REBT jest racjonalne przemodelowanie niepożądanych i szkodzących człowiekowi emocji. Szczególnie przydatna w resocjalizacji przestępców seksualnych bywa technika żartobliwie zwana „masturbacją"[7].

Czas realizacji programu określ ono na 10–12 miesięcy. Termin zakończenia jest ustalany indywidualnie na podstawie oceny postępów skazanego w terapii. Program jest stosowany wobec skazanych za przestępstwa określone w art. 197–203 k.k. popełnione w związku z zaburzeniami preferencji seksualnych. Diagnoza zaburzeń preferencji seksualnych zawarta jest w opiniach sądowo-psychiatrycznych i opiniach seksuologicznych sporządzanych na etapie postępowania karnego oraz orzeczeniach psychologiczno-penitencjarnych sporządzanych w ośrodkach diagnostycznych.

W polskich jednostkach penitencjarnych działa siedem oddziałów terapeutycznych, do których kierowani są skazani za przestępstwa seksualne. Pełna nazwa tych oddziałów to: Oddział terapeutyczny dla osób z niepsychotycznymi zaburzeniami psychicznymi lub upośledzonych umysłowo w tym dla sprawców przestępstw seksualnych popełnionych w związku z zaburzeniami preferencji seksualnych. Oddziaływania specjalistyczne prowadzone są przez przeszkolonych w zakresie terapii sprawców przestępstw seksualnych psychologów i terapeutów, zatrudnionych w oddziałach terapeutycznych zakładów karnych i aresztów śledczych.

Należy podkreślić, że efekty więziennych programów terapeutycznych dla skazanych sprawców przestępstw seksualnych w bardzo dużym stopniu będą zależeć od stworzenia systemowych rozwiązań zapewniających kontynuację terapii i nadzór nad sprawcami po opuszczeniu przez nich zakładów karnych.

Na podstawie zarządzenia Ministra Zdrowia z 11 lipca 2006 r. (Dz.Urz. MZ Nr 11, poz. 56) przy Ministerstwie Zdrowia został powołany międzyresortowy zespół do spraw opracowania systemowych rozwiązań dotyczących postępowania wobec osób z zaburzeniami preferencji seksualnych. W pracach zespołu uczestniczyli zarówno przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości, jak i klinicyści pracujący ze sprawcami (seksuologowie, psychiatrzy). Zespół został powołany w celu opracowania:

- projektu doprecyzowania lub zmiany istniejących regulacji prawnych dotyczących funkcjonowania zakładów opieki zdrowotnej udzielających świadczeń z zakresu terapii dla osób z zaburzeniami preferencji seksualnych;
- projektu stanowiska w sprawie finansowania świadczeń z zakresu terapii dla osób z zaburzeniami preferencji seksualnych;
- projektu strategii działań na rzecz systemowych rozwiązań dotyczących opracowania i wdrożenia programów terapeutycznych dla osób z zaburzeniami preferencji seksualnych;
- propozycji kompleksowego systemu pomocy terapeutycznej penitencjarnej i postpenitencjarnej dla osób z zaburzeniami seksualnymi;
- propozycji standardów dotyczących świadczenia usług terapeutycznych i metod terapii dla osób z zaburzeniami seksualnymi;

[7] K. Pospiszyl, *Przestępstwa*…, s. 137–139.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

– projektu struktury organizacyjnej i zadań podmiotów zajmujących się terapią dla osób z zaburzeniami preferencji seksualnych;
– propozycji sposobu nadzoru nad działalnością placówek prowadzących terapię dla osób z zaburzeniami preferencji seksualnych.

W styczniu 2007 r. zespół zakończył prace, a ich efektem było podjęcie decyzji w zakresie utworzenia specjalistycznej placówki terapeutycznej podległej Ministrowi Zdrowia, która będzie zajmowała się terapią osób z zaburzeniami preferencji seksualnych (m.in. skazanych po opuszczeniu zakładów karnych).

Równolegle przygotowano projekt „standardów świadczenia usług terapeutycznych", jakie mają obowiązywać w terapii osób z zaburzeniami preferencji seksualnych. Celem jest ujednolicenie postępowania z tymi osobami, wskazanie placówek terapeutycznych prowadzących terapię oraz metod terapii[8]. Zgodnie z opracowaną koncepcją po opuszczeniu zakładu karnego skazany z zaburzeniami preferencji seksualnych powinien mieć możliwość leczenia w ośrodku usytuowanym w pobliżu miejsca jego zamieszkania. Spośród już działających ośrodków terapeutycznych wskazano te, które mogłyby realizować ambulatoryjne leczenie sprawców przestępstw seksualnych. Taka osoba będzie zobligowana do regularnego udziału w leczeniu zarówno farmakologicznym, jak i terapeutycznym.

Należy podkreślić, iż w celu zmniejszania ryzyka powrotu tych osób do przestępstwa, poza możliwością kontynuacji terapii w placówce wolnościowej, niezbędny jest skuteczny nadzór kuratorski oraz policyjny, sprawowany przez przeszkolone osoby, wyposażone w odpowiednie do potrzeb instrumenty nadzoru (np. monitoring elektroniczny). Faktem jest bowiem, iż sprawcy przestępstw seksualnych tylko czasowo przebywają w warunkach izolacji więziennej, generalnie żyją w społeczeństwie. Dlatego niezbędne jest wdrożenie systemowych, skoordynowanych działań zapewniających ciągłość oddziaływań terapeutycznych i kontroli nad zachowaniem sprawców przestępstw seksualnych, popełnionych na podłożu zaburzeń preferencji seksualnych.

Oddzielnym ważnym zagadnieniem jest oddziaływanie resocjalizacyjne wobec sprawców seksualnego wykorzystywania dzieci[9].

W celu racjonalnego traktowania sprawców przestępstw seksualnych nieodzowna jest znajomość portretu, choćby statystycznego, tych sprawców.

Portret statystyczny gwałciciela

Płeć sprawcy: 98,04–99,76% sprawców to mężczyźni.

Wiek sprawcy: około 50% sprawców – 17–29. rok życia, pond 30% sprawców 30–49. rok życia, powyżej 50 lat ma tylko około 5%, nieletni to ok. 15% sprawców.

Uprzednia karalność: około 12% popełnia ponowne przestępstwo seksualne, 68% nie było uprzednio karanych, około 20% było wcześniej karanych za inne przestępstwa.

Zatrudnienie: około 45% sprawców nie uczy się i nie pracuje, około 15% uczy się, około 30% pracuje.

---

[8] M. Gordon, *Sprawcy przestępstw seksualnych (komunikat z badań)*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 1998/20–21, s. 70–82.

[9] K.M. Beier, C.J. Ahlers, D. Goecker, J. Neutze, I.A. Mundt, E. Hucp, G.A. Schaeffer, *Zapobieganie wykorzystywaniu seksualnemu dzieci poprzez oferowanie terapii potencjalnym sprawcom – berliński „Projekt prewencyjny Dunkelfeld"*, „Dziecko Krzywdzone" 2007/1(18), s. 140–150; K. Chołuj, *Profilaktyka wykorzystania seksualnego dzieci – program STOP IT NOW!*, „Dziecko Krzywdzone" 2004/7, s. 140–145; M. Filar, *Wykorzystywanie dzieci w świetle polskiego kodeksu karnego (na tle prawnoporównawczym)*, „Dziecko Krzywdzone" 2002/1, s. 39–52.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Portret statystyczny pedofila

Uprzednia znajomość ofiary: najczęściej jest to osoba uprzednio znana sprawcy – około 80%.

Stan nietrzeźwości: 40–60% sprawców jest nietrzeźwych w czasie czynu.

Miejsce popełnienia: zdecydowana większość zgwałceń ma miejsce w dużych miastach, powyżej 50 tys. mieszkańców – około 70%, a jeżeli chodzi o miejsca, to w budynkach wielo- i jednorodzinnych dochodzi do około 50%.

Wykrywalność: powyżej 80%.

Typ zgwałcenia: około 85% to zgwałcenia pojedyncze, około 15% to zgwałcenia wspólne.

Wiek sprawcy: nieletni – około 20%, 17–29 lat – około 30%, 30–49 lat – powyżej 35%, powyżej 50 lat – niecałe 15%.

Wykształcenie: niemal 65% sprawców ma wykształcenie podstawowe.

Wiek ofiary: ponad 50% ofiar jest w wieku 11–15 lat, około 35% w wieku 6–10 lat.

Uprzednia karalność: około 5% było karanych wcześniej za przestępstwa podobne, około 80% nie było wcześniej karanych, ok. 15% było karanych za inne przestępstwa.

Zatrudnienie: około 33% nie uczy się i nie pracuje, około 33% pracuje, około 25% uczy się[10].

W praktyce dominuje terapia łącząca podejście kognitywno-poznawcze z psychodynamicznym, dopasowując konkretny program do właściwości pacjenta i kontekstu leczenia. Tego rodzaju model mieści się w standardach leczenia sprawców i uważany jest za jeden ze skuteczniejszych rodzajów działania.

M. Beisert wymienia następujące fazy postępowania w terapii sprawców przemocy seksualnej wobec dzieci: faza diagnozowania, kontaktu, terapii właściwej i samodzielnego działania. Jak w każdej terapii, pacjent przechodzi przez różne fazy wglądu i ujawnia wiele bolesnych doświadczeń, które miały miejsce w jego życiu. Przez długi odcinek czasu praca z pacjentem-sprawcą przypomina terapię nastawioną na odkrywanie i leczenie urazów wczesnodziecięcych, realizowaną na podstawie teorii relacji z obiektem Johnsona. Z drugiej strony etap poświęcony zapobieganiu nawrotom czy też wcześniejszy, związany z podejmowaniem decyzji o porzuceniu dewiacyjnych zachowań, bardzo przypomina terapię osób uzależnionych od alkoholu czy hazardu[11].

Sprawcy przestępstw przeciwko wolności seksualnej osadzeni w jednostkach penitencjarnych najczęściej odbywali karę w systemie programowego oddziaływania (49,9%) i zwykłym (44,8%).

Postulowany przez wychowawców model obejmowania sprawców przestępstw seksualnych systemami wykonywania kary wyraźnie się różni od rzeczywistego, z wyjątkiem systemu programowanego. Zdaniem 23,9% respondentów sprawcy przestępstw seksualnych powinni odbywać karę w systemie zwykłym, 38,9% – w systemie programowanego oddziaływania, ale aż 37,2% badanych twierdziło, że w systemie terapeutycznym, czyli ponad sześciokrotnie więcej niż w rzeczywistości. Według opinii badanych w systemie terapeutycznym powinni odbywać karę przede wszystkim pedofile (78,4%), sprawcy

[10] Por. J. Warylewski, *Problematyka właściwej reakcji karnej na zachowania związane z godzeniem w wolność seksualną lub obyczajowość* [w:] *Misja Służby Więziennej a jej zadania wobec aktualnej polityki karnej i oczekiwań społecznych. IV Polski Kongres Penitencjarny*, Poznań–Gdańsk–Warszawa 2008, s. 522, 523.

[11] Bliższy opis tej terapii patrz M. Beisert, *Terapia sprawców przemocy seksualnej wobec dziecka. Model czterofazowy* [w:] *Misja Służby Więziennej a jej zadania wobec aktualnej polityki karnej i oczekiwań społecznych. IV Polski Kongres Penitencjarny*, Poznań–Gdańsk–Warszawa 2008, s. 526–541.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

czynów kazirodczych (69,6%), skazani za seksualne wykorzystanie bezradności i niepoczytalności (50,0%) oraz gwałciciele (40,5%).

Bardzo wysoki jest udział badanych (80,0%) wyrażających opinię, że sprawcy przestępstw seksualnych powinni być leczeni podczas odbywania kary pozbawienia wolności; 77,4% twierdzi, że to leczenie powinno mieć charakter przymusowy. Podstawową przesłanką przemawiającą za przymusowym leczeniem jest powiązanie przestępstwa seksualnego z dewiacjami seksualnymi (79,3%). Wychowawcy intuicyjnie wyczuwają, że dewiacje seksualne w większym stopniu są powiązane z czynem zakazanym prawem, o którym mowa w art. 197–201 k.k., niż w art. 202–204 k.k. Te ostatnie bardziej motywowane są względami ekonomicznymi niż zaburzeniami popędu seksualnego.

Wbrew oczekiwaniom sprawcy przestępstw seksualnych nie stwarzają szczególnych trudności wychowawczych w porównaniu do pozostałych skazanych. Tylko 3,8% respondentów twierdzi, że jest inaczej. Tylko 17% badanych stwierdza, że sprawcy przestępstw seksualnych częściej niż inni poszukują kontaktów. Kontaktów tych poszukują głównie pedofile, gwałciciele, a ich treścią jest szukanie pomocy w zapewnieniu im bezpieczeństwa osobistego. Wydaje się jednak, że sprawcy przestępstw seksualnych w czasie odbywania kary nastawieni są na wypracowanie takiego sposobu funkcjonowania, który gwarantowałby im bezpieczeństwo osobiste, minimalizowałby cierpienie psychiczne[12].

BANKI DANYCH O PRZESTĘPCACH SEKSUALNYCH

Jednym z głównych celów utworzenia Publicznych Rejestrów Przestępców Seksualnych było dostarczenie informacji o przestępcach seksualnych i danie obywatelom możliwości samoobrony przed nimi. Ponadto ustawodawcy wielu państw podkreślają, że organy ścigania miały duże trudności w prowadzeniu dochodzeń – wskutek dotychczas niepełnych informacji o sprawach, a nieudostępnianie społeczeństwu ważnych informacji o tego typu przestępcach mogło prowadzić do utrudnienia w sprawach karnych identyfikacji, ścigania i aresztowania przestępców seksualnych.

Mimo zastrzeżeń do Ogólnokrajowego Rejestru Przestępców Seksualnych istnieją duże oczekiwania z nim związane. Ma się on przyczynić do uregulowania zachowań przestępców seksualnych po zwolnieniu z więzień, a tym samym obniżyć recydywę. W literaturze prawniczej jednak nie ma zgodności co do prawnego charakteru tego przedsięwzięcia. Z jednej strony rejestrację przestępców seksualnych określa ustawodawca jako środek cywilnoprawny, który przyczyni się do ochrony społeczeństwa, z drugiej zaś stanowi on, przez ograniczenie wolności i obciążenie dla zwolnionych sprawców, jednoznacznie sankcję.

Rejestr sprawców przestępstw seksualnych został zastosowany po raz pierwszy w Stanach Zjednoczonych w 1991 r. Prowadzenie rejestru, zapoczątkowane jako prawo w jednym ze stanów, szybko rozprzestrzeniło się na pozostałe (w 2005 r. już 40 stanów posiadało publicznie dostępne rejestry).

Rozwiązania prawne dotyczące sposobu rejestracji sprawców przestępstw seksualnych oraz możliwości dostępu do informacji dotyczących pedofilów (*community notification system*) przybierają różne formy w różnych stanach, np. w stanach Alabama i Luizjana informacje na temat sprawców przestępstw seksualnych można uzyskać jedynie w miejscowych sądach w formie odpłatnej; w stanie Arizona informacje na temat pedofilów mogą-

[12] A. Nawój, *Wykonywanie kary pozbawienia wolności wobec sprawców przestępstw seksualnych w opinii wychowawców penitencjarnych* [w:] *Misja Służby Więziennej a jej zadania wobec aktualnej polityki karnej i oczekiwań społecznych. IV Polski Kongres Penitencjarny*, Poznań–Gdańsk–Warszawa 2008, s. 573, 584–585.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

cych stwarzać wysokie zagrożenie są prezentowane w lokalnej stacji telewizyjnej; w stanach Luizjana oraz Waszyngton społeczność lokalna ma dostęp do informacji o pedofilach przez ostrzeżenia wysyłane drogą pocztową bądź przekazywane, gdy w określonej dzielnicy zamieszka osoba skazana za przestępstwo seksualne na szkodę małoletniego; w stanie Oregon zaś taki sprawca przestępstwa może zostać zobowiązany do zamieszczenia specjalnej informacji w oknach swojego domu.

W Stanach Zjednoczonych, na podstawie *The Pam Lychner Sex Offender Tracking and Identification Act* z 1996 r., powstała ogólnokrajowa baza FBI (*the National Sex Offender Registry*, NSOR, wdrożona do użytku na początku 2001 r.) sprawców przestępstw seksualnych, którzy opuszczali zakłady karne i wymagali nadzoru z uwagi na prawdopodobieństwo powrotu na drogę przestępczą, a także dopuścili się przestępstw z użyciem przemocy, natomiast już w 2006 r. wydano *The Adam Walsh Child Protection and Safety Act*, który dał podstawę do prowadzenia rejestrów takich sprawców, tak aby każdy stan prowadził je według tych samych zasad. Wedle tego aktu obowiązkowi rejestracji podlegają wszyscy sprawcy, niezależnie od oceny stopnia ryzyka recydywy i niezależnie od wieku. Na władze stanowe został nałożony obowiązek umieszczenia w rzeczonym rejestrze także: opisu wyglądu sprawcy oraz tzw. historii kryminalnej (data aresztowania, data wyjścia z więzienia, status prawny: oskarżony, skazany, zwolnienie warunkowe itp.), aktualnej fotografii, odcisków palców i dłoni, kopii ważnego prawa jazdy lub dowodu pozwalającego ustalić tożsamość oraz próbki DNA. Obecnie za pośrednictwem stron internetowych FBI oraz The U.S. Department of Justice można uzyskać bezpośredni, otwarty dostęp do rejestru przestępców seksualnych poprzez podstronę The National Sex Offender Public Website. Rejestr na szczeblu federalnym koordynowany jest przez Departament Sprawiedliwości.

Na podstawie wielu ustaw federalnych (*Federal Sex Offenders Legislation*), które w USA są wydawane systematycznie od 1994 r., ludność niektórych stanów otrzymała dostęp do tzw. Publicznych Rejestrów Przestępców Seksualnych (*Public Sex Offender Registries*).

Od 2005 r. w USA istnieje także ogólnokrajowy taki bank danych (National Sex Offender Public Registry – NSOPR) zarządzający danymi przestępców seksualnych z 50 stanów. Te banki danych stały się dla amerykańskiego wymiaru sprawiedliwości ważnym instrumentem zarządzania ryzykiem w postępowaniu z przestępcami seksualnymi.

Jednocześnie empiryczne badania wykazują, że ten Rejestr Przestępców Seksualnych nie wywiera pozytywnego wpływu na recydywę zarejestrowanych i raczej utrudnia ich reintegrację ze społeczeństwem.

W Wielkiej Brytanii na podstawie section 82 *the Sexual Offences Act* 2003, który statuuje zakres odpowiedzialności karnej za przestępstwa seksualne, utworzono tzw. rejestr sprawców przestępstw z użyciem przemocy i przestępstw seksualnych (the Violent and Sex Offenders Register). Zastąpił on wcześniejsze rejestry, zarówno policyjne, jak i administracyjne, prowadzone przez Departament Edukacji. Te pierwsze, policyjne, funkcjonowały od 1997 r. na podstawie the Sex Offenders Act i pozwalały w ramach Narodowego Komputerowego Systemu Policyjnego (VISOR) na stworzenie bazy obejmującej sprawców przestępstw seksualnych oraz sprawców przemocy domowej. Baza ta obejmuje takie dane jak: imię i nazwisko, numer ubezpieczenia, adres zamieszkania (zarówno zgodnie z datą rejestracji, jak też adres pobytu osoby w Zjednoczonym Królestwie, pod którym osoba regularnie przebywa), fotografie, ryzyko powrotu na drogę przestępczą oraz sposób działania sprawcy (*modus operandi*).

Obecnie obowiązująca ustawa z 2003 r. utrzymała funkcjonowanie systemu VISOR. Okres, na jaki dokonuje się wpisu do rejestru, zależy od wysokości kary orzeczonej przez sąd. W przypadku skazania na karę pozbawienia wolności przekraczającą 30 miesięcy wpis taki jest dokonywany na czas nieokreślony (wcześniej dożywotnio).

Analogicznego wpisu dokonuje się wobec sprawcy umieszczonego w szpitalu psychiatrycznym na podstawie orzeczenia przez sąd z uwagi na chorobę psychiczną lub upośledzenie umysłowe wyrokiem, w którym orzeczono taki środek zabezpieczający (*restriction order*). W przypadku sprawców przestępstw seksualnych, wobec których orzeczono kary

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

pozbawienia wolności w wymiarze niższym niż 30 miesięcy, stosuje się następujące okresy umieszczenia w rejestrze: powyżej 6 mies. – 10 lat, poniżej 6 mies. – 7 lat; wobec skazanych na inny rodzaj kary – 5 lat. W systemie brytyjskim osoby wpisane do rejestru VISOR są obowiązane do szczegółowego, bieżącego informowania policji o każdorazowym zamiarze zmiany miejsca zamieszkania lub pobytu dłuższego niż 7 dni, zmiany imienia, zamiarze opuszczenia kraju. Za niedopełnienie obowiązków informacyjnych grozi kara pozbawienia wolności do lat 5.

Informacje, które znajdują się w brytyjskim rejestrze VISOR, mają charakter poufny. System jest dostępny dla policji, kuratorów sądowych oraz służby więziennej. Rozwiązanie podobne do brytyjskiego wprowadzono w Irlandii na podstawie Sexual Offenders Act z 2001 r.

We Francji na postawie ustawy nr 2004–204 z 9 marca 2004 r. został utworzony tzw. zautomatyzowany rejestr sądowy sprawców przestępstw seksualnych (*fichier judiciaire automatisé des auteurs d'infractions sexuelles* – FIJAIS).

Ma on na celu dostosowanie wymiaru sprawiedliwości do ewolucji przestępczości, a także zapobieganie ponownemu popełnianiu przestępstw seksualnych, ułatwienie identyfikacji ich sprawców oraz umożliwienie łatwiejszej ich lokalizacji w każdym czasie. FIJAIS jest prowadzony przez podmiot obsługujący rejestr pod nadzorem Ministerstwa Sprawiedliwości oraz kontrolą sędziego. Stanowi on osobowy rejestr sądowy, podobnie jak zautomatyzowany rejestr odcisków palców (*fichier automatisé des empreintes digitales* – FAED), krajowy rejestr śladów genetycznych (*fichier national des empreintes génétiques* – FNAEG) i krajowy rejestr karny (*casier judiciaire national* – CJN).

Zgodnie z art. 706–47 francuskiego Kodeksu postępowania karnego (dalej: fr. k.p.k.) informacje na temat sprawców przestępstw morderstwa lub zabójstwa małoletniego, które poprzedzały lub któremu towarzyszyły zgwałcenie, tortury, akty bestialstwa, przestępstwa agresji, czynów lubieżnych lub stręczycielstwa popełnionych na szkodę małoletniego bądź korzystania z prostytucji małoletniego, jak również sprawców przestępstw dotyczących zbrodni morderstwa lub zabójstwa popełnionych z użyciem tortur, aktów bestialstwa, zbrodni tortur lub bestialstwa oraz zbrodni morderstwa lub zabójstwa popełnionych w warunkach recydywy, są wpisywane do rejestru FIJAIS. Gromadzi się w nim informacje dotyczące tożsamości, adresu bądź kolejnych adresów zamieszkania lub, w odpowiedniej sytuacji, pobytu, osób, wobec których:

1) wydano wyrok skazujący, nawet nieprawomocny, w tym wyrok zaoczny lub orzeczenie o winie z odstąpieniem od wymierzenia kary lub odroczeniem kary,
2) wydano decyzję, nawet nieprawomocną, na podstawie rozporządzenia nr 45–174 z 2 lutego 1945 r. o przestępczości nieletnich, w której stwierdzono popełnienie wyżej wymienionego czynu przez nieletniego,
3) zastosowano procedurę porozumienia karnego (*composition pénale*), której wykonanie zostało stwierdzone przez prokuratora,
4) wydano postanowienie o umorzeniu lub uniewinnieniu oparte na pierwszym ustępie art. 122-1 francuskiego Kodeksu karnego (tj. zachodzi okoliczność wyłączająca poczytalność sprawcy),
5) wydano postanowienie o postawieniu zarzutów połączone z umieszczeniem pod kontrolą sądową, jeśli sędzia śledczy nakazał wpis tego postanowienia do rejestru,
6) postanowienie tej samej natury co wymienione wyżej zostało wydane przez organy wymiaru sprawiedliwości państw obcych, o których – przy zastosowaniu konwencji lub umowy międzynarodowej – władze francuskie zostały powiadomione lub które zostały wykonane we Francji w następstwie przekazania osób skazanych (art. 706-53-02 fr. k.p.k.).

Rejestr francuski zawiera także informacje o orzeczeniach sądowych uzasadniających wpis do rejestru i charakterystyce przestępstwa. Orzeczenia wymienione w pkt 1 i 2 są rejestrowane w momencie ogłoszenia. Należy jednak dodać, że orzeczenia skazujące są objęte rejestrem FIJAIS, jeżeli została orzeczona kara pozbawienia wolności przekraczająca 5 lat. W pozostałym zakresie decyzja o wpisie pozostaje w gestii sądu lub prokuratora.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Ponadto przepisy przejściowe ustawy nr 2004–204 z 9 marca 2004 r. pozwalają na dokonanie wpisu do rejestru sprawców przedmiotowych przestępstw popełnionych przed wejściem w życie wspomnianej ustawy. Ma to miejsce w sytuacji, gdy wobec sprawcy przestępstw z art. 706-47 fr. k.p.k., popełnionych przed dniem publikacji ustawy, zostanie wydana jedna z decyzji przewidzianych w art. 706-53-2 fr. k.p.k. Co więcej, przepisy te mogą także mieć zastosowanie (na wniosek prokuratora) do osób odbywających, przed datą publikacji tej ustawy, karę pozbawienia wolności. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że francuski Sąd Najwyższy (Cour de cassation) w orzeczeniu Izby Karnej z 12 marca 2008 r. podkreślił, iż wprawdzie przepisy dotyczące wpisu do rejestru FIJAIS mają także zastosowanie do przestępstw popełnionych przed datą opublikowania tej ustawy, to nie można w tej kwestii doszukiwać się zakazu retroaktywności prawa karnego, ponieważ wpis do FIJAIS nie stanowi kary, lecz środek zabezpieczający (*mesure de sûreté*).

Od końca lat 90. również w Niemczech wzrosło publiczne zainteresowanie przestępczością seksualną. Po szeregu ciężkich morderstw dzieci na tle seksualnym, nagłośnionych w mediach, nastąpił wzrost publicznego zainteresowania tematyką postępowania ze sprawcami przestępstw seksualnych i ochrony ludności przed nimi. Według Kury'ego i Obergfell-Fuchsa w odniesieniu do tych sprawców daje się zaobserwować zaostrzenie karania, a ponadto także w Niemczech doszło w ostatnich latach do dyskusji nad utworzeniem banków danych przestępców seksualnych. Politycy domagają się niezmiennie, ale przy empirycznym rozpoznaniu, generalnie ostrzejszego nadzoru wobec przestępców seksualnych.

Zależnie od klasyfikacji (regulacyjnej bądź karalnej) przedsięwzięć zostaną bliżej omówione cele i funkcje banków danych o przestępcach seksualnych. Ponadto wymagają krytycznego przedyskutowania faktyczne społeczne korzyści i efektywność tego rodzaju banków danych.

Na podstawie ustawy z 13 maja 2016 r. o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym (Dz.U. z 2020 r. poz. 152) tworzy się w Polsce Rejestr Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym. Rejestr składa się z dwóch oddzielnych baz danych: bazy danych z dostępem ograniczonym i rejestru publicznego.

W rejestrze z dostępem ograniczonym gromadzi się dane o osobach:

1) prawomocnie skazanych za popełnienie przestępstw, o których mowa w: art. 201 k.k., chyba że zostały popełnione na szkodę małoletniego, art. 202 § 1, art. 202 § 3 k.k. polegających na prezentowaniu treści pornograficznych związanych z prezentowaniem przemocy lub posługiwaniem się zwierzęciem, art. 202 § 4a, art. 202 § 4b k.k. polegających na przechowywaniu lub posiadaniu treści pornograficznych przedstawiających wytworzony albo przetworzony wizerunek małoletniego uczestniczącego w czynności seksualnej, art. 202 § 4c, art. 204 § 1 i 2 k.k., chyba że zostały popełnione na szkodę małoletniego;
2) przeciwko którym prawomocnie warunkowo umorzono postępowanie karne w sprawach o przestępstwa;
3) wobec których prawomocnie orzeczono środki zabezpieczające w sprawach o przestępstwa;
4) nieletnich, wobec których prawomocnie orzeczono środki wychowawcze, poprawcze lub wychowawczo-lecznicze albo którym wymierzono karę na podstawie art. 94 ustawy z 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz.U. z 2018 r. poz. 969), w sprawach o czyny karalne.

W Rejestrze z dostępem ograniczonym zamieszcza się następujące dane o osobie ujętej w Rejestrze pobierane z Krajowego Rejestru Karnego:

1) dane identyfikujące osobę – nazwisko, w tym także przybrane, imiona, nazwisko rodowe, płeć, datę i miejsce urodzenia, państwo urodzenia, imiona rodziców, obywatelstwo lub obywatelstwa, nazwisko rodowe matki, miejsce zamieszkania;
2) oznaczenie organu, który wydał orzeczenie, oraz sygnatury akt sprawy;
3) datę wydania oraz uprawomocnienia się orzeczenia;
4) datę i miejsce popełnienia czynu zabronionego będącego przedmiotem postępowania;
5) kwalifikację prawną czynu zabronionego przyjętą w orzeczeniu;

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

6) informację o wieku małoletniego pokrzywdzonego w czasie czynu, jeśli w kwalifikacji prawnej przyjętej w orzeczeniu powołano przepis, o którym mowa w rozdziale XXV Kodeksu karnego, z wyjątkiem wyłączeń, o których mowa w art. 2 ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym;
7) informację o orzeczonych karach, warunkowym umorzeniu postępowania, środkach karnych, zabezpieczających, wychowawczych, poprawczych, wychowawczo-leczniczych, okresie próby, dozorze kuratora, środkach kompensacyjnych, przepadku i nałożonych obowiązkach oraz podstawę prawną ich orzeczenia;
8) informację o rozpoczęciu, zakończeniu oraz miejscu wykonywania tymczasowego aresztowania, kar: pozbawienia wolności, 25 lat pozbawienia wolności i dożywotniego pozbawienia wolności, aresztu i aresztu wojskowego oraz zastępczej kary pozbawienia wolności i pobytu w zakładzie psychiatrycznym;
9) informację o odroczeniu i przerwie wykonania kary pozbawienia wolności;
10) informację o warunkowym zwolnieniu i odwołaniu takiego zwolnienia;
11) informację o zarządzeniu wykonania warunkowo zawieszonego umieszczenia w zakładzie poprawczym;
12) informację o warunkowym zwolnieniu z zakładu poprawczego i odwołaniu takiego zwolnienia;
13) informację o warunkowym odstąpieniu od wykonania orzeczenia o umieszczeniu w zakładzie poprawczym, a także zarządzeniu umieszczenia nieletniego w zakładzie poprawczym;
14) informację o powołaniu nieletniego do zasadniczej służby wojskowej lub służby zastępczej;
15) informację o zmianie albo uchyleniu środka wychowawczego oraz wychowawczo-leczniczego.

Do tej bazy danych w ramach ustawowych uprawnień dostęp będą miały organy państwowe i samorządowe, a także placówki oświatowo-wychowawcze oraz organizatorzy wypoczynku dla dzieci i młodzieży szkolnej. Umieszczenie danych sprawcy przestępstwa popełnionego na tle seksualnym będzie następowało z urzędu, jako następstwo prawomocnego skazania sprawcy, w celu prewencyjnej ochrony w szczególności osób małoletnich.

Drugi z rejestrów będzie dostępny powszechnie i bez ograniczeń, a jego publikacja nastąpi na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Ministerstwa Sprawiedliwości. Rejestr ten obejmie sprawców, którzy dopuścili się przestępstwa zgwałcenia ze szczególnym okrucieństwem na szkodę małoletniego poniżej 15. roku życia lub którzy dopuścili się przestępstw na tle seksualnym w warunkach recydywy.

W trakcie prac legislacyjnych odrzucano poprawki, które przestrzegały przed „retorsyjnymi zachowaniami" wobec sprawców. Argumentowano, że skoro 90% przestępstw seksualnych dokonuje się wśród osób bliskich, to jawny rejestr powodowałby stygmatyzację ofiar.

Polskie Towarzystwo Seksuologiczne uznało, że ogólnodostępny rejestr nie przyczyni się do zmniejszenia zagrożenia przestępczością seksualną. Według RPO istnienie tego rejestru w znaczny sposób zmniejsza możliwości prowadzenia terapii przestępców seksualnych, ponieważ dla sprawców, których dane zostaną umieszczone w rejestrze, nie będzie perspektywy powrotu do społeczeństwa. Ustawa weszła w życie 1 października 2017 r.

Źródła: C.L. Carpenter, A.E. Beverlin, *The evolution of unconstitutionality in sex offender registration laws*, „Hastings Law Journal" 2012, vol. 63, s. 1071–1134; R. Tewksbury, *Sex Offender Registries as a Tool for Public Safety: Views from Registered Offenders*, „Western Criminology Review" 2006, vol. 7(1), s. 1–8; A. Sakowicz, *Rejestr sprawców przestępstw seksualnych jako sposób ich kontroli. Uwagi na tle rozwiązań wybranych państw obcych oraz Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności*, „Zeszyty Prawnicze BAS" 2012, vol. 4(36), s. 11–27; H. Kury, J. Obergfell-Fuchs, *Zur Punitivität in Deutschland*, „Soziale Probleme" 2006, vol. 2, s. 119–154. Tłumaczenie francuskiego Kodeksu postępowania karnego zostało zaczerpnięte z analizy C. Nowaka dla Biura Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu, opracowania wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 17 grudnia 2009 r. w sprawie Gardel przeciwko Francji, skarga nr 16428/05.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

2. Doświadczenia innych państw

Zajmowanie się sprawcami czynów karalnych na tle seksualnym obejmuje wszystkie środki resocjalizacji i rehabilitacji, które umożliwiają im wolne od przestępstw życie w społeczeństwie. Zalicza się do nich, oprócz środków psychiatrycznych, terapeutycznych, medycznych (zażywanie leków i zabiegi chirurgiczne), przede wszystkim działania socjalne i pedagogiczne oraz kognitywno-behawioralne. Działania wyspecjalizowane w zajmowaniu się przestępcami na tle seksualnym są stosunkowo nowe. Poniżej zostaną opisane instytucjonalne ramowe warunki zajmowania się przestępcami na tle seksualnym, poszczególne metody oraz ich skuteczność, a także doświadczenia międzynarodowe, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji w Niemczech. W zależności od wymierzonej sankcji karnej istnieją w Niemczech różne instytucjonalne metody postępowania. Jeśli sąd wymierzy karę z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, stosuje się terapię ambulatoryjną zgodnie z nakazem sędziowskim. Sprawców niepoczytalnych albo o zmniejszonej poczytalności można umieścić w szpitalu psychiatrycznym lub (rzadziej) w zakładzie odwykowym. Przeważająca część przestępców na tle seksualnym zostaje jednak skazana na karę pozbawienia wolności lub karę dla nieletnich.

W szpitalach psychiatrycznych umieszcza się przestępców na tle seksualnym, którzy w chwili popełniania czynu byli niepoczytalni albo ich poczytalność była w znacznym stopniu ograniczona i w przypadku których istnieje prawdopodobieństwo ponownego dopuszczenia się czynów karalnych na tle seksualnym, co oznacza, że stanowią oni zagrożenie dla ogółu społeczeństwa. Stosowanie tej sankcji jest czasowo nieograniczone i dopiero wtedy można ją zamienić na karę warunkową, gdy istnieje duże prawdopodobieństwo, że sprawca nie popełni powtórnie tych samych czynów.

Zakłada się, że ci przestępcy na tle seksualnym, którzy zostali umieszczeni w szpitalu psychiatrycznym, są niebezpieczni i w pewnych sytuacjach albo w pewnym stanie psychicznym dopuszczą się powtórnie tych samych czynów. Tak jednak być nie musi i dlatego należy również rozważyć możliwość leczenia zorientowanego na konkretne czynniki ryzyka i położyć nacisk na wyrobienie w pacjentach poczucia odpowiedzialności poprzez stosowanie terapii przeciwdziałających wystąpieniu recydywy. Leczenie psychiatryczne powinno się zająć przede wszystkim następującymi dziedzinami:

1) osobowość, stan psychiczny, psychopatologia – należy skoncentrować się na leczeniu farmakologicznym, podnoszeniu poczucia własnej wartości, wyrobieniu umiejętności dostosowania się do norm społecznych i kulturowych, umiejętności zapanowania nad własną agresją, poznaniu pojęcia moralności itp.;
2) czynniki sytuacyjne, czyli takie, które odegrały rolę przy popełnianiu czynu karalnego i dlatego muszą być uwzględnione przy ocenie ryzyka wystąpienia recydywy – np. zażycie środków odurzających lub uzależnienie od nich, kontakt z grupami wywierającymi nacisk lub stosującymi prowokację;
3) zdolności, umiejętności, kompetencje – tu rozpatruje się takie czynniki, jak: sposób spędzania wolnego czasu, możliwości zawodowe, wykształcenie szkolne i przygotowanie zawodowe, umiejętność radzenia sobie ze stresem;
4) uwarunkowania socjalne, środowisko – w tej dziedzinie ważna jest umiejętność pokojowego rozwiązywania konfliktów, kontrolowanie własnej agresji, ukazywanie nowych perspektyw na przyszłość i nowych możliwości[13].

[13] R. Egg, F.S. Pearson, C.M. Cleland, D.S. Lipton, *Evaluation von Straftäterbehandlungsprogrammen in Deutschland: Überblick und Meta-Analyse* [w:] *Behandlung „gefährlicher Straftäter": Grundlagen, Konzepte, Ergebnisse*, Herbolzheim 2001.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Dotychczas mamy mało empirycznie sprawdzonych danych o efektach stosowania metod terapeutycznych, ale te, które są dostępne, wskazują na ich dużą skuteczność. Wyciąganie daleko idących wniosków nie jest jednak wskazane ze względu na regionalny charakter badań.

Zakłady przystosowania społecznego powołane w celu sprawowania opieki nad sprawcami czynów karalnych istnieją w Niemczech od 1969 r. Chodzi tu o całkowicie lub częściowo samodzielne zakłady ewentualnie o wydzielone działy większych zakładów penitencjarnych. Obowiązująca ustawa nakazuje kierowanie do tego typu zakładów przestępców na tle seksualnym, którzy zostali skazani na ponad 2 lata kary pozbawienia wolności i w przypadku których wskazane jest leczenie, dlatego też doszło do znacznego zwiększenia liczby tych placówek. W porównaniu do innych zakładów placówki przystosowania społecznego dysponują większą liczbą fachowej obsługi, lepszymi warunkami bytowymi, większą liczbą ofert dotyczących spędzania wolnego czasu i przede wszystkim specjalnymi programami treningowymi i terapeutycznymi. W leczeniu wykorzystuje się metody psychologiczne, psychoterapeutyczne i socjalno-pedagogiczne, natomiast leczenie farmakologiczne ma tutaj marginalne znaczenie. Ważną częścią programów resocjalizacyjnych jest życie w grupie (wspólnota terapeutyczna), a także kształtowanie dnia codziennego przygotowujące do życia na wolności.

Pojęcie integracyjnej terapii socjalnej odnosi się do wszystkich metod postępowania stosowanych w zakładach przystosowania społecznego. Pojęcie to obejmuje: badanie całego otoczenia sprawcy wewnątrz i poza zakładem przystosowania społecznego aż do zwolnienia, kształtowanie właściwych form postępowania i relacji wewnątrz grupy terapeutycznej, modyfikowanie oraz łączenie działań psychoterapeutycznych, pedagogicznych i terapii oddziałującej poprzez pracę.

Przygotowanie do zwolnienia z zakładu i do życia na wolności następuje stopniowo. Na początku są krótkie wyjścia pod nadzorem, następnie praca na zewnątrz, urlopy i w końcu zwolnienie. Analizy wykazały pozytywne efekty postępowania resocjalizacyjnego, jednak nie wszystkie stosowane tu metody są jednakowo skuteczne[14]. W Stanach Zjednoczonych D.A. Andrews i inni ustalili na podstawie metaanalizy następujące zasady doboru odpowiednich metod traktowania sprawców czynów karalnych w celu osiągnięcia jak największej efektywności:

1) zasada ryzyka: odnosi się do odpowiedniego dozowania intensywności opieki w zależności od grupy docelowej.
2) zasada potrzeby: wymaga stosowania teoretycznie uzasadnionych koncepcji leczenia ukierunkowanych na zwalczanie czynników kryminogennych.
3) zasada zrozumienia: należy dostosować programy do specyficznych doświadczeń, sposobu uczenia się i uzdolnień grupy docelowej.

Jednocześnie opracowano następujące wytyczne dla skutecznej terapii socjalnej:

A. Odpowiednie leczenie:

– zebranie teoretycznie i empirycznie uzasadnionych koncepcji leczenia;

B. Warunki ramowe:

– zeutralizacja kryminogennych powiązań,

[14] Patrz także D.A. Andrews, I. Zinger, R.D. Hoge, J. Bonta, P. Gendreau, F.T. Cullen, *Does correctional traetment work? A clinically-relevant and psychologically informed meta-analysis*, „Criminology" 1990, vol. 28(3), s. 369–404.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

– redukcja negatywnych skutków pobytu w więzieniu,
– poprawa atmosfery w zakładzie,
– realizacja programów o wysokim stopniu integralności i intensywności;

C. Personel:

– staranny dobór personelu, jego szkolenie i nadzór;

D. Diagnostyka:

– dynamiczna diagnoza ryzyka przy ustalaniu wskazań,
– koncentracja na kryminogennych czynnikach,
– systematyczna kontrola przebiegu leczenia;

E. Środki socjalno-terapeutyczne:

– koncentracja na czynnikach kryminogennych,
– kształtowanie prawidłowych postaw, umiejętności i samokontroli,
– kontrolowane wsparcie,
– indywidualizacja (sprawcy, program, personel),
– tworzenie solidnych emocjonalnych relacji,
– stosowanie środków prewencji zapobiegających recydywie,
– wzmocnienie „naturalnych" czynników warunkujących leczenie;

F. Przygotowanie do zwolnienia i późniejsza opieka.

Obok koncentracji na samym procesie postępowania należy również zadbać o odpowiednie warunki bytowe i wyposażenie ośrodków.

Obok placówek stacjonarnych zajmujących się sprawcami czynów karalnych na tle seksualnym istnieje też możliwość sądowego zaordynowania im przymusowej terapii ambulatoryjnej w przypadku kary w zawieszeniu lub nadzoru kuratora. Jak dotychczas, sądy raczej rzadko korzystają z tej opcji. Często brak jednoznacznych wskazań, odpowiednich regulacji prawnych, środków finansowych i psychoterapeutów zainteresowanych tym rodzajem pracy[15]. Ostatnio coraz więcej uwagi poświęca się ambulatoryjnej opiece nad przestępcami na tle seksualnym po zwolnieniu z zakładu[16].

Zasadniczo istnieją dwa rodzaje postępowania leczniczego w odniesieniu do sprawców przestępstw na tle seksualnym:

1) postępowanie somatyczne,
2) psychoterapeutyczne/psychosocjalne.

Na podstawie doświadczeń praktyki zajmiemy się głównie postępowaniem psychoterapeutycznym.

Heterogenność grupy przestępców na tle seksualnym rzutuje na metody postępowania. Postępowanie psychoterapeutyczne jest stosowane zarówno w szpitalach psychiatrycznych, zakładach leczących uzależnienia, jak i w zakładach przystosowania społecznego; postępowanie somatyczne zaś jest praktykowane prawie wyłącznie w szpitalach psychiatrycznych i zakładach leczących uzależnienia.

Niezależnie od miejsca stosowania postępowania leczniczego wzrasta tendencja do leczenia grupowego. Konfrontacja z pozostałymi członkami grupy jest bardziej efektywna niż sama obecność terapeuty. Grupa pozwala na przezwyciężenie poczucia izolacji i odrzucenia, stwarza też możliwości stosowania bardziej urozmaiconych metod, np. odgry-

[15] A. Binting, *Ambulante Psychotherapie mit Sexualstraftätern* [w:] *Sexueller Missbrauch von Kindern und Jugendlichen: Hilfe für Kind und Täter,* Magdeburg 1994.

[16] R. Egg, *Ambulante Nachsorge nach Straf- und Maßregelvollzug. Konzepte und Erfahrungen*, Wiesbaden 2004.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

wania ról i odbywania ćwiczeń fizycznych. Maksymalnie sześcioosobową grupą powinno się zajmować co najmniej dwóch terapeutów.

W postępowaniu somatycznym rozróżnia się metody chirurgiczne i farmakologiczne. Do metod chirurgicznych w przypadku przestępców na tle seksualnym zalicza się kastrację. W latach 70. XX w. przeprowadzano również operacje mózgu (w celu usunięcia obszaru mózgu określanego mianem centrum seksualizmu), ale ze względu na etyczne wątpliwości oraz bardzo ograniczone możliwości zbadania skutków medycznych tych interwencji dzisiaj operacji takich się nie przeprowadza.

Zgodnie z prawem niemieckim przeprowadzenie kastracji od 1970 r. jest możliwe tylko za zgodą zainteresowanego, nawet jeśli istnieją wskazania medyczne. N. Heim[17] stwierdza w swojej pracy, że błędne jest przekonanie o eliminacji przez kastrację popędu płciowego lub też niepożądanych zachowań seksualnych. Faktem jest natomiast, że nie można przewidzieć w poszczególnych przypadkach oddziaływania kastracji na zachowania seksualne.

W przypadku sprawców przestępstw na tle seksualnym, którzy nie panują nad swoimi zachowaniami seksualnymi, rozważa się możliwość stosowania leków. W odróżnieniu od kastracji chirurgicznej skutki tego rodzaju postępowania (zwanego też kastracją chemiczną lub hormonalną) są odwracalne, wywołuje ono jednak silne działania uboczne. Najczęściej stosuje się środki obniżające popęd seksualny i potencję, działają one jednak tylko w okresie ich zażywania. Leczeniu farmakologicznemu powinna towarzyszyć psychoterapia, ponieważ po odstawieniu leków następuje powrót do poprzednich zachowań.

Przez długi okres w postępowaniu ze sprawcami czynów karalnych na tle seksualnym stosowano głównie psychoanalizę, dzisiaj jednak coraz większą popularność zyskuje łączenie tej metody z innymi. Badania ewaluacyjne wykazały, że pozytywne wyniki są osiągane przede wszystkim poprzez stosowanie terapii kognitywno-behawioralnej.

Programy kognitywno-behawioralne oraz opracowane według nich programy prewencyjne zapobiegające nawrotom (*Relapse Prevention Programme* – RPP) zyskują obecnie coraz większą popularność. W kognitywno-behawioralnym zajmowaniu się sprawcami czynów karalnych na tle seksualnym rozróżnia się zasadniczo (1) specyficzne dla czynu i (2) spokrewnione z czynem niespecyficzne czynniki[18]. Oba rodzaje czynników są jednakowo ważne, przedmiotem postępowania w przypadku przestępców na tle seksualnym są jednak przede wszystkim czynniki specyficzne. Czynniki specyficzne dla czynu to np. nieprawidłowe postrzeganie rzeczywistości, dewiacyjne fantazje, brak empatii w stosunku do ofiary. Czynnikami spokrewnionymi z czynem są np. problemy z poczuciem własnej wartości, impulsywne rozładowywanie wewnętrznego napięcia, nadużywanie alkoholu, fobie socjalne, problemy z uczestnictwem w życiu społecznym.

Zaletami programów kognitywno-behawioralnych są ich aspekt ekonomiczny (zajęcia w grupach) i możliwość stosowania w zakładach karnych.

Punktem wyjścia w terapii kognitywno-behawioralnej jest przebieg przestępstwa, dlatego też każdy z uczestników musi opisać grupie sytuację, w której doszło do popełnienia czynu, proces decyzyjny i przebieg przestępstwa wraz z towarzyszącymi temu myślami i uczuciami. Na tej podstawie opracowuje się strategie zapobiegające powtórnemu doko-

[17] N. Heim, *Chirurgische Kastration – Behandlungsmethode für Sexualstraftäter?*, „Recht und Psychiatrie" 1985, vol. 3, s. 149–154.

[18] R. Egg [w:] *Behandlung „gefährlicher Straftäter": Grundlagen, Konzepte, Ergebnisse*, Herbolzheim 2001, s. 1022, 1023; zob. także W.E. Marshall, *Assessment, treatment, and theorizing about sex offenders*, „Criminal Justice and Behavior" 1996, vol. 23, s. 162–199.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

naniu przestępstwa[19]. Wielu sprawców czynów karalnych na tle seksualnym zaprzecza, że dopuścili się przestępstwa, neguje własną odpowiedzialność albo też zaprzecza swoim dewiacyjnym fantazjom lub je bagatelizuje. W przypadku różnych form negowania lub bagatelizowania stosuje się różnorodne metody w celu ich likwidacji, np. przeprosiny w trakcie odgrywania ról albo też konfrontację ze sprzecznościami.

Kognitywno-behawioralne środki stosowane w przypadku czynników niespecyficznych dla czynu obejmują różne metody, takie jak: trening naprawy relacji ze społeczeństwem, propagowanie wiedzy o życiu seksualnym, trening tłumienia agresji, poprawy umiejętności kognitywnych, zwalczanie uzależnień.

Aby osiągnąć maksymalne efekty, należy przy wyborze terapii oprzeć się na gruntownej i w miarę możliwości dynamicznej diagnozie i ocenie osobowości danego sprawcy.

Praktyka zapobiegająca nawrotom (dalej zwana prewencją) koncentruje się głównie na procesie recydywy. Pierwsze specjalne programy prewencji zapobiegawczej powstały w latach 80. ubiegłego wieku w Ameryce Północnej – początkowo w kontekście leczenia alkoholizmu i uzależnienia od narkotyków. Podstawowym założeniem prewencji zapobiegawczej jest stabilizacja pozytywnego efektu osiągniętego w wyniku stosowania innej metody postępowania i tym samym odwlekanie lub też całkowite wyeliminowanie recydywy. Klasyczna prewencja zapobiegawcza nie jest więc samodzielną metodą postępowania, lecz treningiem pomagającym sprawcy identyfikować ryzykowne sytuacje i punkty zapalne i zastosować strategie radzenia sobie (*coping strategy*) z nimi w celu uniknięcia ponownego popełnienia czynu karalnego. Dzisiaj termin „prewencja zapobiegawcza" obejmuje różnorodne programy, najczęściej powstałe na podstawie terapii kognitywno-behawioralnych[20].

W dziedzinie postępowania ze sprawcami czynów karalnych na tle seksualnym wykorzystuje się dużą liczbę innych technik postępowania, które są stosowane łącznie z programami prewencji zapobiegawczej. Przykładowo można wymienić programy tłumienia agresji, trening empatii emocjonalnej, programy podnoszące samoocenę, wychowanie seksualne i trening interakcji.

Zaletami programów prewencji zapobiegawczej są ich transparentność, łatwość dydaktycznego rozpropagowania i wprowadzania w życie oraz możliwość stosowania w grupach.

Najważniejszymi wspólnymi elementami programów kognitywno-behawioralnych dla sprawców na tle seksualnym są:

1) rekonstrukcja przestępstwa,
2) położenie nacisku na empatię w stosunku do ofiary (zdolność odczuwania jej stanów psychicznych),
3) profilaktyka recydywy.

W rekonstrukcji przestępstwa chodzi o te czynniki, które z punktu widzenia sprawcy odegrały istotną rolę przed, w trakcie i po dokonaniu czynu. Uwzględnia się: zachowanie, uczucia, doznania cielesne, fantazje i myśli.

W postępowaniu kładącym nacisk na empatię w stosunku do ofiary sprawca stara się uczuciowo utożsamić ze swoją ofiarą. Stosuje się tutaj często środki medialne (taśmy wideo lub inne z opisami doznań ofiar), odgrywanie ról itp.

---

[19] B. Wischka, *Was wirkt? – Sozialtherapie für Sexualstraftäter*, „Kriminalpädagogische Praxis" 2001, s. 27–34.

[20] F. Pfäfflin, *Rückfallpräventionsprogramme für Sexualstraftäter*, „Recht und Psychiatrie" 2001, vol. 19, s. 140–151.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Na koniec stosuje się zasady zapobiegawcze (*relapse prevention*) oparte na schematach wypracowanych w trakcie rekonstrukcji przestępstwa. Jej celem jest uświadomienie sprawcom, że wstępem do ich przestępstw są „zdarzenia pośrednie" (dewiacyjne fantazje, chodzenie na place zabaw, oglądanie pornografii itp.), i opracowanie takich metod radzenia sobie z nimi, które zapobiegną powtórnemu popełnieniu przestępstwa.

W ostatnich latach duże zainteresowanie wzbudza dyskusja o adekwatnym traktowaniu sprawców czynów karalnych na tle seksualnym. Jako kraje, które przyczyniły się do wzrostu efektywności stosowanych programów postępowania z tymi sprawcami, obok Wielkiej Brytanii, Holandii i Skandynawii należy wymienić przede wszystkim Stany Zjednoczone, Kanadę i Australię. Obecnie dysponujemy licznymi badaniami ewaluacyjnymi i metaanalizami, które pokazują skuteczność różnych metod[21].

Kompleksowe zobrazowanie postępowania ze sprawcami czynów karalnych na tle seksualnym na płaszczyźnie międzynarodowej jest możliwe tylko z pewnymi zastrzeżeniami. Na przykład nie wszędzie takie same czyny na tle seksualnym są traktowane jako czyny karalne (zoofilia uchodzi tylko w Anglii za delikt na tle seksualnym[22]). Różnice istnieją też, jeśli chodzi o ustawową granicę wieku w przypadku seksualnego wykorzystywania dzieci. W wielu europejskich krajach (Holandia, Belgia, Francja, Niemcy, Anglia) doszło niedawno do zaostrzenia ustawodawstwa na skutek „efektu Dutroux"[23].

W USA w 1996 r. opublikowano tzw. prawo Megan (*Megan's Law*). Na podstawie tego prawa sprawcy czynów karalnych na tle seksualnym są obowiązkowo rejestrowani, a społeczeństwo jest o nich informowane m.in. za pośrednictwem Internetu. W Internecie publikuje się ich wizerunek, opis wcześniejszych przestępstw, miejsce zamieszkania itp. Także w Anglii na podstawie prawa Megan wprowadzono obowiązkową rejestrację sprawców czynów karalnych na tle seksualnym.

Krytycy takiego postępowania uważają, że utrudnia ono skuteczną resocjalizację[24].

W Holandii w odniesieniu do sprawców czynów karalnych na tle seksualnym stosuje się przede wszystkim przymusowe umieszczanie w odpowiednich placówkach. Wśród osób poddanych przymusowemu leczeniu stanowią oni ok. 25–30%. Zasadniczo kliniki przymusowego leczenia zajmują się wszystkimi typami przestępstw, tzn. że nie ma specjalnych zakładów dla poszczególnych grup sprawców[25]. Poprzez terapię sprawcy powinni się nauczyć takiego kontrolowania swojego zachowania, żeby mogli zapanować nad odruchami prowadzącymi do przestępstwa. Jedną z najbardziej znanych klinik psychiatrycznych jest Van der Hoeven Kliniek w Utrechcie[26].

---

[21] G.C.N. Hall, *Sexual offender recidivism revisited: A meta-analysis of recent treatment studies*, „Journal of Consulting and Clinical Psychology" 1995, vol. 63, s. 802–809; M. Schmucker, *Kann Therapie Rückfälle verhindern? Metaanalytische Befunde zur Wirksamkeit der Sexualstraftäterbehandlung*, Herbolzheim: Centaurus 2004.

[22] H. Tubex, *Comparative analysis of the treatment of sex offenders in Europe, European Committee on Crime Problems*, Strasbourg 2004.

[23] Marc Dutroux został skazany w 1989 r. na trzynaście i pół roku więzienia za uprowadzenie i zgwałcenie pięciu młodych kobiet. Ze względu na dobre sprawowanie został zwolniony w 1992 r. W 1996 r. został powtórnie aresztowany i po 7 latach dochodzenia skazany w 2004 r. na dożywocie za morderstwo, uprowadzenie i gwałt.

[24] Ta ustawa jest reakcją na zgwałcenie i zamordowanie 7-letniej Megan Kanka (1994). Uprzednio karany za czyny na tle seksualnym sprawca mieszkał w sąsiedztwie ofiary.

[25] W. Rüther, *Internationale Erfahrungen bei der Behandlung von Sexualstraftätern*, Monatschrift für „Kriminologie und Strafrechtsform" 1998, vol. 81, s. 246–262.

[26] U. Kröger, *Zur Behandlung von Sexualstraftätern in der Dr. Henri van der Hoeven Kliniek in den Niederlande*n [w:] W. de Boor, B. Haffke, Ch. Lange-Joest, *Was tun mit Sexualstraftätern? Rationalität und Irrationalität in Politik*, „Justiz und Gesellschaft" 2000, vol. 20, s. 137–158.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Początki programów postępowania ze sprawcami czynów karalnych wywodzą się z Europy (Holandia, Dania, Niemcy), dzisiaj jednak Stany Zjednoczone i Kanada zajmują szczególne miejsce, jeśli chodzi o naukowe dyskusje i praktyczną realizację wyników badań. W ostatnich latach właśnie tutaj opracowano wiele programów, które koncentrują się przede wszystkim na postępowaniu kognitywno-behawioralnym[27], terapiom psychoanalitycznym przypisuje się natomiast mniejszą rolę lub też w ogóle się je odrzuca[28]. Powszechnie stosowane jest też leczenie farmakologiczne powiązane z psychoterapią.

Programy postępowania ze sprawcami czynów karalnych na tle seksualnym w Anglii i Walii (Sex Offender Treatment Programme – SOTP) są zorientowane kognitywno-behawioralnie. Powstały one na podstawie empiryczno-naukowych koncepcji zmian oraz poglądów na temat czynników kryminogennych. Ponadto zwracają one uwagę na konieczność dostosowania metod postępowania do możliwości sprawców i obejmują całą paletę elementów kognitywnych, terapii zachowań, pedagogicznych i kształcących. Efekt leczenia stacjonarnego powinien być umacniany po zwolnieniu z zakładu na drodze ambulatoryjnej.

Leczenie jest poprzedzone specjalną diagnostyką wstępną mającą na celu wyeliminowanie sprawców, którzy nie nadają się ze względów osobistych lub medycznych.

Program podstawowy polega na uświadomieniu sprawcom czynów, że wypierają oni ze swojej świadomości fakt popełnienia czynu lub go bagatelizują, na rozwijaniu w nich zrozumienia dla przeżyć ofiary i na opracowywaniu strategii zapobiegającej powtórnemu popełnieniu czynów karalnych. Przy tym wprowadza się różne metody leczenia. Stosowanie technik kognitywno-behawioralnych ma na celu spowodowanie zmiany sposobu myślenia sprawców, który w przeszłości pozwalał im na usprawiedliwianie swoich czynów. W trakcie uświadamiania przestępcom psychicznych i fizycznych skutków ich czynów dla ofiar stosuje się oglądanie taśm wideo oraz materiałów pisemnych. Odgrywanie ról pozwala sprawcom wczuć się w sytuację ofiary w czasie popełniania czynu karalnego i później. Program podstawowy jest realizowany w ciągu 180 godzin terapii grupowej, po jego zakończeniu przeprowadza się ocenę stopnia ryzyka (jest ona dokonywana po każdej fazie leczenia). Ta ocena pozwala zlokalizować obszary wymagające dalszego postępowania.

Następnie w przypadku sprawców z większymi zakłóceniami osobowości, którzy z sukcesem ukończyli program podstawowy, ale nadal wymagają leczenia, stosuje się program uzupełniający, którego celem jest pogłębienie i umocnienie skutków oddziaływania programu podstawowego. Ten program obejmuje 140 godzin terapii grupowej i do 30 godzin terapii indywidualnej.

Istnieje jeszcze program Boostera dla więźniów, którzy wcześniej ukończyli program podstawowy, a teraz mają być zwolnieni. Ten program obejmuje kolejne 50 godzin terapii grupowej. Odświeża on i pogłębia elementy programu podstawowego.

Badania wykazały, że liczba przypadków recydywy w grupie poddanej programowi postępowania ze sprawcami czynów karalnych na tle seksualnym jest mniejsza w porównaniu do grupy nieobjętej tym programem[29].

---

[27] W.E. Marshall, Y.M. Fernandez, St.M. Hudson, T. Ward, S*ourcebook of Treatment Programs for Sexual Offenders*, New York 1998.

[28] W. Rüther, *Internationale Erfahrungen bei der Behandlung von Straftätern, Monatsschrift für Kriminologie und Strafrechtsform* 1998, vol. 81, s. 246–262.

[29] C. Frendship, R. Mann, A. Beech, *The prison-based sex offender treatment programme – an evaluation, Research Findings No 205, Home Office Research and Statistics Directorate*, London 2003.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Na podstawie metaanaliz wykazano, że dzięki programom postępowania ze sprawcami czynów karalnych na tle seksualnym spadł wskaźnik recydywy w tym zakresie[30]. Z punktu widzenia metodyki ewaluacji pojawiają się przede wszystkim następujące problemy[31]:

1) porównywalność grup kontrolnych – możliwość porównania z odpowiednimi grupami kontrolnymi, których nie poddaje się żadnym manipulacjom eksperymentalnym, pozwoliłaby na stwierdzenie, jak wielki byłby wskaźnik recydywy w przypadku niestosowania postępowania leczniczego; aby przeprowadzić dokładne porównanie, grupa eksperymentalna i kontrolna musiałyby być ekwiwalentne;
2) osoby przerywające leczenie – są różne sposoby traktowania takich osób w badaniach ewaluacyjnych: albo się je po prostu wykreśl a z badań, albo rozpatruje się je jako część eksperymentalnej lub kontrolnej grupy, a nawet jako osobną grupę;
3) heterogenność leczonych grup – sprawcy czynów karalnych na tle seksualnym nie tworzą jednorodnej grupy i dlatego mamy do czynienia z różnymi wynikami postępowania leczniczego. Aby uwidocznić to zróżnicowanie efektów leczenia, należy brać pod uwagę przy ocenie skuteczności przynajmniej rodzaj przestępstwa; jeszcze lepsze byłoby różnicowanie sprawców według czynników ryzyka i (lub) grup z taką samą diagnozą;
4) koncepcje postępowania (leczenia) – dla oceny wyników postępowania konieczne jest zróżnicowane przedstawienie dokładnych metod leczenia;
5) kryteria efektywności – brak ujednolicenia stosowanej terminologii utrudnia porównywanie i interpretację wyników badań. Jest to szczególnie widoczne w przypadku kryterium recydywy (np. czy można mówić o recydywie w przypadku każdego nowego wyroku czy tylko w przypadku powtórnego wyroku za to samo przestępstwo, czy wyznacznikiem jest tutaj wniesienie aktu oskarżenia czy wyrok skazujący albo ponowne aresztowanie itd.).

Leczenie przestępców na tle seksualnym jest szczególnie obiecujące, jeśli jest ukierunkowane na czynniki kryminogenne, zmianę sposobu myślenia, wspiera umiejętności i samokontrolę oraz uwzględnia metody zapobiegające recydywie[32]. Program postępowania z grupami wysokiego ryzyka przestępców na tle seksualnym powinien zawierać następujące elementy[33]:

1. Środowisko umożliwiające terapię oraz obserwacja, kontrola i bieżący opis postępowania leczniczego opracowanego przez zespół fachowców.

2. Kombinacja metod grupowych, kognitywno-behawioralnych, które są ukierunkowane na czynniki kryminogenne i osobowościowe mające znaczenie przy popełnianiu przestępstw oraz terapia indywidualna mająca na celu kontrolę pobudzenia seksualnego. W zależności od sytuacji możliwe jest stosowanie leków hamujących popęd.

3. Metody diagnostyczne zawierające wiele aspektów: wypowiedź własna/wywiad, odpowiednio skonstruowane testy psychometryczne; obserwacja zachowań powiąza-

---

[30] M. Schmucker, *Kann Therapie Rückfälle verhindern? Metaanalytische Befunde zur Wirksamkeit der Sexualstraftäterbehandlung*, Herbolzheim 2004.

[31] F. Lösel, D. Bender, *Straftäterbehandlung: Konzepte, Ergebnisse, Probleme* [w:] M. Steller, R. Volbert (red.), *Psychologie im Strafverfahren*, Göttigen 1997, s. 171–204; M. Schmucker, *Kann Therapie…*

[32] B. Wischka, *Was wirkt…*, s. 33.

[33] D. Perkins, S. Hammond, D. Coles, D. Bishopp, *Review of Sex Offender Treatment Programmes, Department of Psychology*, Broadmoor Hospital, Prepared for the High Security Psychiatric Services Commissioning Broad (HSPSCB), http://www.ramas.co.uk/report4.pdf, 1998.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

nych z popełnieniem przestępstwa, psychofizjologiczne pomiary, które mają znaczenie przy rozpatrywaniu kwestii możliwej recydywy, dokumentacja danych diagnostycznych, wcześniejsze leczenie, wypowiedzi świadków i ofiar itd.

4. Objętość, intensywność i rodzaj metod leczenia powinny być dostosowane do potrzeb uczestników. Stosowane metody powinny zawierać (a) leczenie wspierające umiejętność życia w społeczeństwie (np. odgrywanie ról, tłumienie agresji, wychowanie seksualne), (b) modyfikację zachowań i (c) leczenie wspierające samorefleksję i motywację (np. terapia grupowa, praca psychodynamiczna, terapia kreatywna).

Na przekór wszelkiej krytyce i sceptycyzmowi istnieją skuteczne programy postępowania z przestępcami na tle seksualnym, nad którymi należałoby w dalszym ciągu pracować[34]. Należy się skoncentrować na czynnikach warunkujących przestępczość. Trzeba także poprawić diagnostykę, tak aby można było w przypadku heterogennych grup przestępców na tle seksualnym zastosować najbardziej efektywną metodę postępowania. Ważne jest również opracowywanie programów opieki stosowanych po zwolnieniu z zakładu. Ich celem jest umacnianie dotychczas osiągniętych pozytywnych skutków. Ze względu na różne osobowości, przestępstwa i sytuacje terapeutyczne nie ma jednego uniwersalnego sposobu postępowania ze sprawcami.

Ogólnie za mało jeszcze wiemy o skutecznych metodach postępowania z przestępcami na tle seksualnym. Wiele badań empirycznych wykazuje pewne metodyczne niedostatki[35]. Badania nad skutecznością powinny w większym stopniu koncentrować się na ocenie poszczególnych metod, ponieważ tylko wtedy można stwierdzić, dlaczego i na podstawie jakiego postępowania osiąga się efekty pozytywne lub negatywne. Zapotrzebowanie na badania dotyczy w równym stopniu zakładów karnych, jak i szpitali psychiatrycznych, zakładów odwykowych i leczenia ambulatoryjnego. Stwierdzono, że „nieleczeni więźniowie po ich zwolnieniu stanowią dla społeczeństwa o wiele większe zagrożenie, niż więźniowie po skutecznej terapii. Ten argument przemawia za stosowaniem leczenia i zwiększaniem jego efektywności"[36].

[34] H. Kury, *Effekte und Perspektiven der Behandlung von Sexualstraftätern*, „Forensische Psychiatrie und Psychotherapie. Werkstattschriften" 2001, vol. 8, no. 69–96.

[35] F. Lösel, *Behandlung und Rückfälligkeit von Sexualstraftätern* [w:] S. Höfling, D. Drews, I. Epple-Waigel (red.), *Auftrag Prävention. Offensive gegen sexuellen Kindesmißbrauch*, München 1999, s. 279–304.

[36] W. Rüther, I*nternationale Erfahrungen bei der Behandlung von Sexualstraftätern*, „Monatsschrift für Kriminologie und Strafrechtsreform" 1998, vol. 81, s. 248. Zob. także R. Egg [w:] *Behandlung…*, s. 1031.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Literatura uzupełniająca do części szóstej

Badowska- Hodyr M. (red.), *System Penitencjarny w Kontekście Społecznych Zagrożeń i Szans,* Rzeszów 2016; Blakely C.R., *Prisons, Penology and Penal Reform: an Introduction to Institutional Specialization,* New York 2007; Bondeson U.V., *Alternatives to Imprisonment: Intentions and Reality,* New York 2002; Carceral K.C., Bernard T., Alarid L., Bikle B., Bikle A., *Behind a Convict's Eyes: Doing Time in a Modern Prison,* Belmont 2004; Carceral, K.C., Bernard T., *Prison Inc.: A Convict Exposes Life Inside a Private Prison,* New York 2006; Carlen P., Worrall A., *Analysing Women's Imprisonment,* London 2004; Cornwell D.J., *Criminal Punishment and Restorative Justice: Past, Present and Future Perspectives,* Winchester 2006; Daems T., Smit D.V.Z., Snacken S. (red.), *European Penology?,* Oxford–Portland–Oregon 2017; Drenkhahn K., Dudeck M., Dünkel F. (red.), *Long-Term Imprisonment and Human Rights,* London 2014; Dybalska I. (red.), *Kobieta w Więzieniu: Polski System Penitencjarny Wobec Kobiet w Latach 1998–2008,* Warszawa 2009; Feeley M.M., Simon J., *The New Penology: Notes on the Emerging Strategy of Corrections and its Implications* [w:] Vogel M.E. (red.), *Crime, Inequality and the State*, London 2007; Gould L.A., Brent J.J. (red.), *Routledge handbook on American prisons,* New York 2021; Hołyst B., Ambrozik W., Stępniak P., (red.), *Więziennictwo – Nowe Wyzwania,* Warszawa–Poznań–Kalisz 2001; Jewkes Y., Crewe B., Bennett J., *Handbook on Prisons,* London, II, 2016; Lasocik Z., *Uspołecznianie więzień: przyczynek do modelu*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2000/28–29; Lippke R.L., *Rethinking Imprisonment,* Oxford, 2007; Looman M.D., Carl J.D., *A Country Called Prison: Mass Incarceration and the Making of a New Nation,* Oxford–New York 2015; Mulgrew R., Abels D., *Research Handbook on the International Penal System,* Cheltenham–Northampton 2017; Nawój-Śleszyński A., Leszczyńska A., *Współczesne Problemy i Perspektywy Więziennictwa,* Łódź 2019; Porowski M., Przesławski T. (red.), *Nowe Problemy Prawa i Polityki Penitencjarnej,* Warszawa, 2016; Przybyliński S., *Więźniowie „Niebezpieczni" – Ukryty Świat Penitencjarny,* Kraków 2012; Radakiewicz W., *Rodzaje i typy zakładów karnych w polskim systemie penitencjarnym*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego" 2007, t. 21; Smit D.V.Z., Snacken S., *Principles of European Prison Law and Policy: Penology and Human Rights,* Oxford–New York 2011; Shoham S.G., Beck, O.M. Kett, *International Handbook of Penology and Criminal Justice,* Boca Raton 2008; Simon J., Sparks R., *The SAGE Handbook of Punishment and Society,* Los Angeles–London, 2013; Tonry M.H., *The Future of Imprisonment,* Oxford–New York 2004; Urbanek A., *System Penitencjarny Wobec Wyzwań Wielokulturowości,* Kraków 2018.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Część siódma

SYSTEM PROFILAKTYKI KRYMINOLOGICZNEJ

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział LXXV

POJĘCIE I ZAKRES PROFILAKTYKI

1. Zakres profilaktyki

Problematyka zapobiegania przestępczości jest od wielu lat przedmiotem zainteresowania rządów wielu państw (niezależnie od ich ustroju) i szerokich kręgów społecznych. Jest ona także tematem rozważań publicystycznych i naukowych w kraju i za granicą[1].

Subdyscyplinarne i ogólnospołeczne rozumienie zapobiegania przestępczości w Europie upowszechnia się dopiero od około 30 lat, nieco wcześniej w Stanach Zjednoczonych[2].

Specyfika czasów, w jakich żyjemy, to przyspieszone tempo przemian, nie zawsze harmonijnych. Gdyby porównać strukturę kultur ustabilizowanych, dziś nazywanych historycznymi, do czasów współczesnych, trzeba by przede wszystkim stwierdzić, że ta tradycyjna struktura charakteryzowała się pewną trwałością form stosunków społecznych, co czyniło prawodawstwo dziedziną regulacji, jeżeli nie zawsze sprawiedliwej, to w każdym razie odpowiadającej idei naczelnej danego systemu. Nie można tego powiedzieć o czasach współczesnych, i oczywiście dotyczy to nie tylko Polski, lecz w zasadzie wszystkich krajów, a w szczególności tych, które są na drodze wprowadzania zmian jakościowych w systemach społeczno-gospodarczych.

Mamy do czynienia z trudnymi do pogodzenia dwiema prawdami. Pierwsza z nich to prawda o powstających nieomal na co dzień nowych normach współżycia społecznego. Druga to prawda o tym, że norma prawna, która ma być odzwierciedleniem stosunków społecznych, byłaby bezwartościowa, gdyby nie miała gwarancji na tyle trwałych w czasie, aby możliwa była w pełni świadoma społeczna percepcja jej treści.

---

[1] Jako przykłady licznych opracowań wskazać można – Bundeskriminalamt, Internationale Verbrechensbekämpfung – europäische Perspektiven, Wiesbaden 1986; Council of Europe, Select Committee of Experts on the Organization of Crime Prevention. Final Activity Report, Strasbourg 1987; E. Kube, *Systematische Kriminalprävention*, Wiesbaden 1987; R.E. Thornton, K. Endo, *Preventing Crime in America and Japan: A Comparative Study*, Armonk, NY, London 1992; R.V. Clarke (red.), *Situational Crime Prevention: Successful Case Studies*, Albany, NY, 1992; R. Linden, *Crime Prevention and Urban Safety in Residential Environments*, Winnipeg 1990; K. Stenson, D. Cowell (red.), *The Politics of Crime Control*, Newbury Park, CA, 1991. Wiele wartościowego materiału z zakresu profilaktyki zawiera publikacja M. Nowaka, Teorie i koncepcje wychowania, Warszawa 2008; Z. Kosyrz, *Problemy profilaktyki wychowania* [w:] *Problemy prawne i profilaktyka*, Warszawa 1987, s. 71–168.

[2] R. Northoff (red.), *Handbuch Der Kriminalprävention*, Baden-Baden 1997–2003.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Zbyt częste zmiany przepisów prawnych powodują – jak każda zbyt częsta zmiana – iż jednostka przyzwyczaja się raczej do względności prawa, co nie służy jego przestrzeganiu. Dodatkowym utrudnieniem jest w tej sytuacji fakt, że kultura prawna społeczeństwa polskiego, jak wykazują liczne badania, jeszcze nie osiągnęła należytego poziomu.

Innym rodzajem niewłaściwej relacji między wymogami życia społecznego a normą prawną jest nieobejmowanie tą normą nowych zjawisk społeczno-ekonomicznych wymagających regulacji prawnej. W ostatnich dziesięcioleciach najbardziej spektakularnym przykładem jest polityka mieszkaniowa czy, szerzej, polityka zapewnienia obywatelowi niezbędnej i należnej mu przestrzeni zagospodarowanej urbanistycznie.

Kolejnym przykładem wymykania się spod kontroli prawa potrzeb życia społecznego jest prawnie słabo obwarowany „proces innowacyjny". Mówi się powszechnie o negatywnych skutkach industrializacji, urbanizacji czy wręcz cywilizacji. Jest to jedno z większych nieporozumień. Patrząc z perspektywy historycznej, wiemy, że każda zmiana wprowadzana w zastany system powodowała przeobrażenia, których skutkiem było wchłonięcie przez ów system nowego elementu oraz całkowite jego przyswojenie i przystosowanie, bądź też zmiany mechanizmów funkcjonowania systemu. W sytuacji gdy zmiany mają charakter ewolucyjny, nie powodują one zazwyczaj dużych strat potencjału ludzkich możliwości. Inaczej przebiega ten proces wówczas, gdy zmiany są nagłe i częste. Najczęściej taki rodzaj zmian nazywa się dynamicznym. Jest to uproszczenie – sprowadzenie procesu do charakterystyki z punktu widzenia czasu, a nie jakości zmiany. Niezbędne wydaje się uzupełnienie tego określenia o charakterystykę jakości zmiany.

Należy zwrócić uwagę na bardzo często popełniany błąd merytoryczny i diagnostyczny. Nie sama cywilizacja, lecz patologia jej wprowadzania, brak atestu bezpieczeństwa, którym powinien być opatrzony każdy element nowo wprowadzony do systemu funkcjonowania społeczeństwa, rodzi zjawiska kryminogenne i wiktymogenne.

Stoimy zatem przed problemem diagnozy tego, co w polu obserwacji przedstawicieli nauk penalnych pojawia się jako przestępstwo. Aby mieć jasny obraz zawinienia, należy poddawać diagnozie etiologicznej cały proces, który do przestępstwa doprowadza, a nie tylko bezpośrednią przyczynę sprawczą zachowania niepraworządnego. W takim badaniu ujawnia się często wspólna „wina": jednostki, która naruszyła prawo, i systemu polityki społecznej.

Nasuwa się nieodparcie stwierdzenie, że zarówno ocena stanu, jak i prognozowanie tendencji w zakresie przestępczości i jej kontroli nie mogą być traktowane oddzielnie w stosunku do testowania i prognozowania w zakresie ogólnych tendencji gospodarczych i społecznych.

Mówiąc o zadaniach nauk penalnych, nie sposób wymienić wszystkich tych środków, które powinny być podjęte w ramach poszczególnych dyscyplin naukowych. Niemniej jednak na czoło problemów wymagających podjęcia skutecznego działania wysuwa się zagadnienie prewencji.

Zapobieganie przestępczości wykracza poza znane ustawodawstwu karnemu pojęcie prewencji ogólnej i szczególnej, związanej z wymiarem kary. Pod pojęcie zapobiegania przestępczości podkłada się dzisiaj różnorodne środki, mogące wpływać – choćby tylko ubocznie i pośrednio – na usuwanie przyczyn i warunków popełniania przestępstw, a także na ujawnianie innych objawów patologii społecznej. Do środków tych zalicza się m.in. przedsięwzięcia ekonomiczne, rozwój oświaty, wychowanie społeczne itp.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

W literaturze kryminologicznej, szczególnie niemieckiej, odróżnia się trzy rodzaje działań zapobiegawczych: prewencję pierwszego, drugiego i trzeciego stopnia[3]. W kryminologii amerykańskiej zagadnienia profilaktyki w odniesieniu do konkretnych przestępstw specjalne rozważania dotyczące zapobiegania przestępczości, np. K. Evans wyróżnia trzy perspektywy prewencji kryminalnej, przy czym kryterium podziału nie jest tożsame dla każdej z nich:

- społecznościową (*Community Crime Prevention*),
- sytuacyjną (*Situational Crime Prevention*),
- socjalną (*Social Crime Prevention*)[4].

Mianem zapobiegania przestępczości określa się zatem wszystkie działania organów wymiaru sprawiedliwości, społeczeństwa, różnych grup społecznych, instytucji lub osób prywatnych ukierunkowane na uniemożliwienie popełnienia pierwszego lub następnego czynu karalnego i łamania prawa lub ukierunkowane na zmniejszenie skutków tych czynów jeszcze przed ich popełnieniem. Zapobieganie przestępczości obejmuje też uniemożliwienie lub zmniejszenie wiktymizacji, wiktymizacji wtórnej i powtarzalnej, jak również lęku przed przestępczością.

Wiktymizację wtórną charakteryzuje niewspółmierna reakcja na stawanie się ofiarą. Poprzez wiktymizację powtarzalną należy rozumieć powtórne stawanie się ofiarą.

Zapobieganie przestępczości należy rozwijać na podstawie teorii kryminologicznych, naukowych dowodów oraz dokładnej analizy przestępczości, ponieważ wiele obecnie istniejących programów prewencyjnych jest nieefektywnych, a nawet kryminogennych[5]. Dlatego też należy dokładnie zbadać, czy dany program prewencyjny będzie skuteczny.

Kryminalne programy prewencyjne muszą zwalczać przyczyny przestępstw. W celu zbadania praktycznej przydatności programów prewencyjnych należy ocenić je pod kątem dokładności metod badawczych. Ocena skuteczności jest sprawdzana w pięciu dziedzinach według skali metod naukowych Maryland[6]:

1) korelacja między programem prewencyjnym a rozmiarem przestępczości w określonym czasie,
2) rozmiar przestępczości przed i po zastosowaniu programu (bez uwzględnienia porównywalnych warunków kontrolnych),
3) rozmiar przestępczości przed i po zastosowaniu programu z uwzględnieniem eksperymentalnych i porównywalnych warunków kontrolnych,
4) rozmiar przestępczości przed i po zastosowaniu programu na różnych eksperymentalnych płaszczyznach kontrolujących inne czynniki wpływające na przestępczość,
5) rola przypadku w programach i warunkach kontrolnych.

Przeciwnicy eksperymentalnej oceny skuteczności[7] podkreślają, że nie uwzględnia ona przyczyn i sposobu zmian i jest mało przejrzysta. Skuteczność badań mierzy się tylko ich sukcesem lub klęską, natomiast nie bada się przyczyn sukcesu lub niepowodzenia.

---

[3] H. Kerner, J. Jehle, E. Marks (red.), *Entwicklung der Kriminalprävention in Deutschland*, Bonn 1998.

[4] Por. także: P. Waszkiewicz, *Traktat o dobrej prewencji kryminalnej*, Warszawa 2015, s. 60.

[5] L.G. Mazerolle, *Crime Prevention* [w:] *Encyclopedia of Criminology*, New York–London 2005, t. 1, s. 278–282.

[6] D.P. Farrington, D.C. Gottfredson, L.W. Sherman, B.C. Welsh, *The Maryland Scientific Methods Scale* [w:] *Evidence–Based Crime Prevention*, London, New York 2002, s. 13–21.

[7] J.E. Holcomb, S.P. Lab, *Evaluation: Building Knowledge for Crime Prevention* [w:] *Crime Prevention*, Mainz 2003.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Nie powinno się ograniczać badań tylko do eksperymentalnej ewaluacji, należy skupić się na realnej ewaluacji, która zajmuje się teoriami dotyczącymi realiów popełniania przestępstw[8]. Testy potwierdzają teorię, ale jej nie udowadniają.

2. Przegląd różnych wersji zapobiegania przestępczości

Z inspiracji teoretycznych J. van Dijk i J. de Waard stworzyli dwupłaszczyznową typologię programów zapobiegania przestępczości. Pierwsza płaszczyzna odnosi się do populacji, wobec której profilaktyka jest kierowana, do ogółu społeczeństwa, do grup społecznych i osób zagrożonych przestępczością lub inną patologią oraz osób zagrożonych, iż staną się ofiarami tych negatywnych zjawisk, a także do rzeczywistych przestępców i ofiar przestępstw. Druga płaszczyzna odnosi się do rozróżnienia programów prewencyjnych według przedmiotu i celu działań: sprawca, ofiara, środowisko. W rezultacie powstało 9 kategorii strategii zapobiegania przestępczości:

1. Zapobieganie I stopnia skierowane do potencjalnego sprawcy to działania obejmujące ogół społeczeństwa ukierunkowane na wzmocnienie wewnętrznych mechanizmów powstrzymujących przed popełnieniem przestępstwa.

2. Zapobieganie II stopnia skierowane do potencjalnego sprawcy to identyfikacja i działania ukierunkowane na grupy ryzyka, także dzieci i młodzież niedostosowaną społecznie.

3. Zapobieganie III stopnia skierowane do sprawcy to programy interwencyjne po popełnieniu przestępstwa, skoncentrowane na zapobieganiu recydywie poprzez systemy resocjalizacyjne.

4. Zapobieganie I stopnia skierowane do potencjalnej ofiary to programy ukierunkowane na informowanie społeczeństwa o zagrożeniach i sposobach zabezpieczania się przed nimi, od technicznych do wskazywania właściwych sposobów zwiększenia bezpieczeństwa własnego i mienia, moda na zdrowe i bezpieczne życie itp.

5. Zapobieganie II stopnia skierowane do potencjalnej ofiary to programy przeznaczone dla grupy osób, które ze względu na wykonywany zawód pełnioną funkcje, tryb życia, określone cechy lub inne czynniki są szczególnie predestynowane do wiktymizacji.

6. Zapobieganie III stopnia skierowane do ofiary to wszelkie programy pomocy medycznej, psychicznej, materialnej, praktycznej, kompensacji itp. Ich celem jest redukcja skutków przestępstw występujących u ofiar oraz zapobieżenie wtórnej i ponownej wiktymizacji.

7. Sytuacyjne zapobieganie przestępczości I stopnia to wszelkie działania informacyjne, edukacyjne i praktyczne, które utrudniają sprawcy dokonanie przestępstwa oraz wzmacniają społeczne poczucie bezpieczeństwa.

8. Zapobieganie sytuacyjne II stopnia to działania w rejonach zagrożonych wandalizmem, przestępczością, zakłóceniami porządku. Chodzi tu o programy poprawy układu urbanistycznego i komunikacyjnego.

9. Sytuacyjne zapobieganie III stopnia oznacza podejmowanie działań prewencyjnych w odniesieniu do obiektów szczególnego ryzyka, rejonów szczególnie zagrożonych, sys-

[8] T. Pawson, N. Tilley, *Realistic evaluation* [w:] S.A. Mathison (red.), *Encyclopedia of Evaluation*, Thousand Oaks–London–New Delhi 2005, s. 362–367.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

temów nadzoru nad organizacją imprez licznych, monitoringu telewizyjnego zagrożonych miejsc i obiektów[9].

W literaturze polskiej na uwagę zasługują koncepcje A. Krukowskiego, H. Kołakowskiej-Przełomiec, J. Czapskiej i T. Cieleckiego.

Według A. Krukowskiego system zapobiegania przestępczości dzieli się na dwa podsystemy: ogólny, obejmujący całość polityki społecznej i specjalny, zwany polityką kryminalną. Polityka kryminalna, obejmująca zarówno zapobieganie przed-, jak i poprzestępcze jest w istocie polityką antyprzestępczą. Nie środki określają jej zakres, a odwrotnie, to polityka kryminalna wyznacza środki działalności antyprzestępczej. Ujmując politykę kryminalną jako system, autor przedstawia go w logicznej kolejności stadiów zapobiegania. W ujęciu tym na system składa się:

1) polityka legislacyjna, czyli tworzenie norm prawa karnego, rodzinnego, opiekuńczego i z innych dziedzin prawa;
2) profilaktyka predeliktualna, polegająca na wypracowywaniu i realizacji środków zmierzających do zapobiegania popełnianiu przestępstw poprzez działanie skierowane na osoby, co do których istnieje prawdopodobieństwo, iż mogą popaść w konflikt z prawem karnym oraz osoby, których dobra społeczne lub indywidualne mogą być zagrożone,

Krukowski profilaktykę przedprzestępczą dzieli, ze względu na środki, na profilaktyki podmiotową i przedmiotową. Do grupy środków przedmiotowych zalicza przedsięwzięcia:

- o charakterze zapobiegania mechanicznego, fizyczną ochronę obiektów, banknotów itp., a także patrole policyjne;
- techniczne, zapobiegające przestępstwom związanym z posługiwaniem się techniką, wypadki, awarie – głównie nieumyślne;
- o charakterze organizacyjnym, np. istotne dla przestępczości gospodarczej.

Do grupy środków o charakterze podmiotowym zalicza oddziaływanie na osobę lub grupę osób zagrożonych wejściem w konflikt z prawem. Wśród nich wyróżnia przedsięwzięcia:

- operacyjne policji;
- zapobiegawczo-wychowawcze, edukację prawną, rozmowy ostrzegawcze;
- opiekuńcze i lecznicze, mające na celu usunięcie lub neutralizację czynników kryminogennych środowiskowych lub biopsychicznych;
- socjalne, polegające na opiece nad rodzinami;
- uspołeczniające, zmierzające do kierowania naturalnych potrzeb ludzi zagrożonych wykolejeniem na tory pożytecznej lub co najmniej neutralnej działalności[10].

Analizując zmieniające się z upływem czasu tendencje w propozycjach zapobiegania przestępczości, H. Kołakowska-Przełomiec grupuje je w sześć głównych strategii:

1. Sposób traktowania (*treatment*) to koncepcja stosowania środków zapobiegawczych, indywidualizacji wykonywania kar pozbawienia wolności oraz różnych systemów resocjalizacji wolnościowej lub półwolnościowej poprzez systemy probacji, nakładania na przestępcę różnego rodzaju obowiązków, oddania go pod opiekę, nadzór, poddania terapii medycznej itp.

2. Obrona społeczna (*défense sociale*) to dążenie do stworzenia systemu zapobiegania przestępczości i odpowiedniego postępowania z przestępcami, aby w przyszłości nie występowały warunki sprzyjające przestępstwu.

---

[9] B. Hołyst, *Kryminologia*, Warszawa 1990; J. van Dijk, J. de Waard, *A two- dimensional typology of crime prevention projects*, „Criminal Justice Abstracts" 1991/9, s. 483–503.

[10] A. Krukowski, *Problemy zapobiegania przestępczości*, Warszawa 1982, s. 88–112.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

3. Odstraszanie (*deterrence*) to powrót do koncepcji prewencji generalnej przez wykorzystanie motywującego wpływu kar. Koncepcja prewencji generalnej wróciła na tle krytyki strategii *treatment* w Stanach Zjednoczonych i państwach skandynawskich jako nieprzynoszącej wyższej efektywności w zapobieganiu recydywie niż odbywanie kary pozbawienia wolności w warunkach „normalnych".

4. Odwrócenie, odciąganie (*diversion*), czyli danie wyboru sprawcy pomiędzy programem rehabilitacyjnym, niestygmatyzującym, a normalnym procesem karnym.

5. Uczestnictwo społeczeństwa. Strategia oparta na koncepcjach kontroli społecznej na różnych poziomach: w rodzinie, szkole, grupie rówieśniczej, w zakładzie pracy, środowisku lokalnym, gminie. Udział społeczeństwa może być różnie rozumiany, projektowany i realizowany, aż do uczestnictwa w działaniach zapobiegających poprzez działania policyjne uzupełniające, np. patrole obywatelskie, udział w kontrolach i akcjach policyjnych.

6. Planifikacja. Zdaniem autorki to wielka wizja strategii zapobiegania przestępczości przez planowanie obejmujące całość życia społecznego, rozwój społeczny. Zakłada ona szerokie oparcie się na koncepcjach etiologicznych przestępczości, jak i kryminologicznej prognozie przestępczości jako zjawiska masowego[11].

Prewencja pierwotna służy oddziaływaniu na przyczyny przestępczości przez tworzenie optymalnych warunków dla właściwej socjalizacji społeczeństwa, obejmując różne proaktywne strategie polityki kulturalnej, gospodarczej i społecznej.

Prewencja wtórna, również uprzedzająca, oparta na trafnym rozpoznaniu i diagnozie zagrożenia, obejmuje działania skierowane na potencjalnych sprawców, potencjalne ofiary i sytuacje kryminogenne. Działania te, zdaniem J. Czapskiej, mogą być podejmowane przez policję, kontrolę sąsiedzką czy środki techniczne i obejmują ochronę młodzieży, wpływ na media, działania tworzące bezpieczną przestrzeń, zabezpieczenia techniczne i osobowe mienia, patrolowanie czy monitoring.

Prewencja trzeciego stopnia obejmuje już działania organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości po popełnieniu przestępstwa. Skierowana na sprawców ma zapobiegać ponownemu popełnieniu przestępstwa.

O ile, według J. Czapskiej, udział policji w działaniach na wszystkich poziomach prewencji jest bezsporny i konieczny, o tyle udział społeczeństwa głównie dotyczy prewencji pierwszego i drugiego stopnia[12].

T. Cielecki słusznie wskazuje, że podstawowymi podsystemami resortowymi, które mają najpoważniejsze znaczenie w systemie zapobiegania przestępczości, są: podsystem sprawiedliwości, spraw wewnętrznych i administracji, edukacji narodowej, pomocy społecznej, ochrony zdrowia, straży służb i inspekcji, prywatnych firm ochrony osób i mienia, instytucji kontrolnych, organizacji pozarządowych i kościołów[13].

W literaturze niemieckiej wyczerpującą koncepcję zapobiegania przestępczości przedstawili J.F. French i N.J. Kaufman[14]. Wyróżniają oni 6 głównych typów podejść, wydzielonych według kryterium strategicznych środków działania zapobiegawczego:

– programy informacyjne – dostarczają adekwatnych, prawdziwych i aktualnych informacji, które umożliwią człowiekowi podjęcie właściwej decyzji i uniknięcie patologii,

[11] H. Kołakowska-Przełomiec, *Zapobieganie przestępczości*, Wrocław–Warszawa 1984, s. 50.

[12] J. Czapska, *Zapobieganie przestępczości w społecznościach lokalnych – możliwości i granice* [w:] *Zapobieganie przestępczości w społeczeństwach lokalnych*, red. J. Czapska, W. Krupiasz, Warszawa 1999.

[13] T. Cielecki, *Prewencja kryminalna. Studium z profilaktyki kryminologicznej*, Opole 2004, s. 104 i n.

[14] J.F. French, N.J. Kaufman, *Handbook for Prevention Evaluation. Prevention Evaluation Guidelines*, Rockville 1983, s. 26–28.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

– programy edukacyjne – pomagają w rozwijaniu prostych umiejętności życiowych: podejmowania decyzji, radzenia sobie ze stresem, rozwiązywania problemów, umiejętności interpersonalnych itp.,
– programy alternatyw – oferują pozytywne alternatywy poprzez stymulowanie działalności społecznej. Stwarzają możliwości rozszerzania doświadczeń życiowych, potwierdzania własnej wartości, uzyskania satysfakcji z pozytywnego reagowania. Ludzie uczestniczą w programach, razem je współtworząc,
– programy interwencyjne – zmierzają do pomagania jednostce w identyfikowaniu problemów i poszukiwaniu możliwości rozwiązań poprzez wsparcie ich w krytycznych okresach życia,
– programy zmian środowiskowych – nakierowane są na identyfikację i zmianę tych czynników środowiska, które przyczyniają się do powstawania, rozwijania i utrzymywania przestępczości,
– programy zmiany przepisów – nastawione są na całą społeczność i na ogół wyposażone są w określone sankcje prawne.

Zapobieganie przestępczości jest realizowane w pięciu fazach. Najpierw zbiera się dane z obszaru działań. Zbieranie danych obejmuje jasną liczbę ujawnionej i „ciemną liczbę" nieznanej organom ścigania przestępczości, przestrzenno-czasowe obszary występowania deliktów popełnianych przez młodocianych i przestępstw dokonywanych przez dorosłych, miejsca zamieszkania sprawców i ofiar, przemieszczanie się sprawców, miejsca przestępstw. Następnym krokiem jest analizowanie zebranych danych i ustalenie powiązań między nimi. W ten sposób powstaje lokalna analiza przestępczości. W trzeciej fazie są opracowywane odpowiednie kryminalne strategie prewencyjne dostosowane do regionalnych potrzeb. W czwartej fazie przekształca się teorię w praktykę. Na tym etapie należy również zaktywizować ludność do czynnego udziału w zapobieganiu przestępczości. W końcu trzeba przeprowadzić naukową analizę i ocenę eksperymentu prewencyjnego. Ta ocena powinna zostać dokonana przez naukowców działających niezależnie od zespołu przeprowadzającego eksperyment.

Można wskazać przykładowo na kilka form zapobiegania przestępczości.

Zapobieganie konfrontatywne – ten rodzaj zapobiegania wychodzi z założenia, że osoby łamiące prawo są całkowicie wolne i same podejmują świadomą decyzję o integracji ze społeczeństwem lub o rezygnacji z łączenia się z nim. Racjonalna teoria wyboru[15] stanowiąca podstawę tej formy prewencji nie sprawdziła się zbytnio w praktyce. Niemniej w dalszym ciągu są stosowane dwa popularne programy zapobiegawcze: „Strach wymuszający uczciwość" (*Scared Straight*) i „Paramilitarne obozy reedukacyjne" (*Boot Camps*).

Projekt „Strach wymuszający uczciwość" – w tym projekcie poprzez wizyty w zakładach karnych i rozmowy z więźniami konfrontuje się młodocianych przestępców z przerażającymi realiami życia w więzieniu. Dorośli więźniowie opisują panujące tam degenerujące, nieludzkie i czasami zagrażające życiu warunki. Opisują bójki, mordy, homoseksualne gwałty, złe jedzenie, pobyt w pojedynczej celi. Te rozmowy mają uzmysłowić młodocianym przestępcom ostateczne konsekwencje ich niezgodnego z prawem zachowania.

Projekt „Paramilitarne obozy reedukacyjne" – ten projekt jest również bardzo popularny, chociaż liczne badania ewaluacyjne udowadniają jego szkodliwość[6]. Pierwszy

[15] D.B. Cornish, R.V. Clarke, *Crime as a Rational Choice* [w:] *Criminological Theory – Past to Present*, Los Angeles 2006.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

obóz tego typu powstał w 1983 r. Są one przeznaczone dla młodych ludzi poniżej 30. roku życia, którzy byli tylko raz karani (ale nie za delikty z użyciem przemocy). Pobyt w obozie trwa od 90 do 120 dni i jest dobrowolny. W obozie stosuje się wojskowy dryl, codzienną ciężką fizyczną pracę i ćwiczenia fizyczne. Uczestnicy mają nauczyć się samodyscypliny i przyzwyczaić do pracy. Czasem udziela się na tych obozach porad z dziedziny zwalczania narkomanii, organizuje się kursy z zakresu szkoły podstawowej lub zawodowej.

Sytuacyjne zapobieganie przestępczości koncentruje się na uniemożliwianiu popełniania czynów karalnych przez wykluczenie kryminogennych sytuacji. Wspiera się ona na teorii zakładającej, że mechanizmy warunkujące powstawanie przestępczości są kształtowane przez otoczenie[16]. Ponadto uwzględnia teorię aktywności rutynowej[17], która podkreśla znaczenie trzech elementów zaistnienia przestępstwa: sprawca – czyn – ofiara.

Zapobieganie przestępczości, jak wynika z powyższego, jest pojęciem złożonym, obejmującym szeroką problematykę społeczno-polityczną oraz zagadnienia z zakresu polityki karnej, prawa karnego i kryminalistyki. Jeżeli uwzględni się różnice poziomu rozwoju społeczeństw, ich ustrojów politycznych, warunków społecznych, stanu oświaty i inne, to nie ma wątpliwości, że poglądy co do środków i metod zapobiegania przestępstwom nie tylko w skali światowej czy poszczególnych regionów świata, lecz niekiedy nawet w granicach jednego kraju są różne.

3. Koncepcja Brunona Hołysta

Całokształt zagadnień dotyczących zapobiegania przestępczości można określić mianem polityki kryminalnej.

Ze względu na założenia, cel i metody działalności profilaktycznej należy wyróżnić w niej kilka dziedzin, a mianowicie: profilaktykę kryminalistyczną, profilaktykę kryminologiczną, politykę karną oraz profilaktykę penitencjarną.

Profilaktyka kryminalistyczna to zespół metod i środków mających na celu uniemożliwienie albo utrudnienie dokonania przestępstwa. W metodach profilaktyki kryminalistycznej dominują elementy obiektywne, sprowadzające się przede wszystkim do fizycznego przeciwdziałania zamiarowi realizacji akcji przestępczej. Przykładem może być: zabezpieczenie obiektów przed włamaniem, bankomatów, papierów wartościowych przed fałszerstwem, obserwacja osób podejrzanych, wzmocnienie patroli w godzinach wieczornych, nocnych itp. Profilaktyka kryminalistyczna obejmuje bezpośrednie działanie zarówno organów ścigania karnego, instytucji państwowych i społecznych, jak i obywateli w kierunku niedopuszczenia do konkretnego przestępstwa. Dobre zabezpieczenie mienia jest tak samo przejawem profilaktyki kryminalistycznej jak ujęcie w wyniku obserwacji sprawcy przygotowującego się do dokonania czynu przestępnego lub sprawcy usiłującego popełnić przestępstwo.

Polityka karna ma na celu takie dostosowanie kary do rodzaju i okoliczności przestępstwa oraz osobowości sprawcy, aby kara ta przyczyniła się do spełnienia zadania ochrony

[16] R.V. Clarke, *Situational Crime Prevention* [w:] *Strategic Approaches to Crime Prevention*, *Crime and Justice – A Review of Research*, Chicago, London 1995.

[17] L.E. Cohen, M. Felson, *Routine Activity Theory* [w:] F.T. Cullen, R. Agnew (red.), *Criminological Theory – Past to Present*, Los Angeles 2006, s. 433–443.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

społeczeństwa, a jednocześnie gwarantowała, jeśli to jest możliwe, powrót skazanego do życia w społeczeństwie.

W zakres profilaktyki karnej należy włączyć zagadnienie efektywności ścigania. Wysoka wykrywalność sprawców przestępstw stanowi ważny czynnik powstrzymujący potencjalnych sprawców od wstąpienia na drogę przestępstwa. Jak słusznie zwrócił uwagę angielski prawnik, filozof i ekonomista J. Bentham (1748–1832): „Nieuchronność kary jest bardziej skuteczna niż jej surowość". Skuteczna działalność organów ścigania karnego stanowi element oddziaływania na te osoby, które biorą pod uwagę ryzyko podjęcia akcji przestępczej.

Zgodnie z klasyczną koncepcją prawo karne jest uznawane za strażnika zasad i wartości określanych przez państwo. Jego działanie jest pomyślane jako przywracające równowagę po jej zakłóceniu wskutek naruszenia tych zasad. Ma ono funkcję kompensacyjną. Jego oddziaływanie na zachowanie ma znaczenie wtórne, zgodnie z punktem widzenia pociągającym za sobą różną krytykę:

1. Jest ono inspirowane przez widzenie człowieka jako całkowicie wolnej istoty wybierającej bądź odrzucającej łączenie się ze społeczeństwem jako całością. Ten pogląd jest silnie krytykowany przez kryminologię pozytywistyczną.
2. Wartości popierane przez tę koncepcję prawa karnego są zbyt ściśle związane z interesami establishmentu: porządek publiczny, bezpieczeństwo, prawo do fizycznej integralności, prawo własności. Inne społeczne wartości, np. solidarność lub sprawiedliwość społeczno-ekonomiczna, wydają się mniej fundamentalne dla prawa karnego. Schemat społeczeństwa poświęconego obywatelskim prawom i wolnościom powinien minimalizować ograniczenia wolności, czynić maksymalnymi gwarancje proceduralne, a przede wszystkim ustanawiać podstawowe warunki pozwalające każdemu obywatelowi na pełne korzystanie z praw i wolności.
3. Wydaje się raczej bezsensowne działanie na podstawie samych zasad, bez pytania o to, jakie realne skutki może mieć ono dla społeczeństwa. Definicja środków wymiaru sprawiedliwości jako formalnego potwierdzenia przywiązania państwa do określonych reguł i wartości jest pustym dźwiękiem, jeżeli nie jest zweryfikowana przez praktykę. Mowa o odpłacie za pomocą prawa karnego może się równać z legalnym odwetem, jeżeli charakter wspomnianej równowagi i sposób jej przywrócenia nie zostaną zweryfikowane. To właśnie dlatego prawo karne powinno być studiowane w jego pragmatycznej postaci jako instrument społecznej regulacji. Koncepcja instrumentalistyczna została zaczerpnięta z koncepcji obrony społecznej pod wpływem kryminologii pozytywistycznej. Wymiar sprawiedliwości w sprawach karnych musi służyć pewnemu celowi, czyli chronić społeczeństwo przed niebezpiecznymi jednostkami i czynić traktowanie przestępców odpowiednim. Ta koncepcja pociąga za sobą badanie okoliczności, w których dany środek wymiaru sprawiedliwości może mieć wpływ na przestępczość, ale i na szeroką opinię publiczną.

System wymiaru sprawiedliwości można porównać z innymi systemami, np. społecznymi i ekonomicznymi.

Czy interwencja prawa karnego jest rzeczywiście efektywna i czy jest najbardziej skutecznym działaniem w sprawach, w których działa obecnie? Prawu karnemu i systemowi wymiaru sprawiedliwości wyznaczono kilka celów.

Odstraszanie potencjalnych przestępców bardzo często jest wymieniane jako główna funkcja systemu wymiaru sprawiedliwości.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Liczne badania wykazały, że to odstraszanie jest o wiele mniej skuteczne, niż się czasami przypuszcza. Działa ono tylko w pewnych warunkach, a poza tym niektóre przestępstwa i określone grupy sprawców nie ulegają zastraszeniu groźbą ścigania karnego. Przemiana przestępcy za pomocą kar, jakimi dysponuje prawo karne, wydaje się bardziej wyjątkiem niż regułą. Przeciwnie, wiele badań wykazało, że przestępcy doznali efektu alienacji i stygmatyzacji.

Obrona praw ofiary nie jest sprawą główną dla obecnej procedury karnej. Są natomiast inne mechanizmy służące bardziej efektywnie zabezpieczeniu praw i potrzeb ofiar. Ten argument jest więc przeznaczony do przybrania działania prawa karnego w barwy usprawiedliwiające. Odpowiedź na poczucie zagrożenia nie wydaje się polegać na uaktywnieniu „kampanii karania" wobec „wzrostu przestępczości". Wskazuje się, że strategia ta zmierza bardziej do rozpowszechnienia paniki niż do złagodzenia niepokojów.

To wszystko sugeruje, że prawo karne i działanie systemu wymiaru sprawiedliwości osiąga ograniczoną skuteczność i nie może być jedynym sposobem rozwiązania problemu przestępczości. Nie powinno to być zaskoczeniem – rzeczywiście działanie prawa karnego jest środkiem redukcyjnym, takim, który sprowadza stosunki międzyludzkie do stosunku „siła i poddanie się" (uległość) i odrzuca złożoność społecznych, psychospołecznych i pokrewnych problemów, które bardzo często leżą u podstaw czynów przestępnych.

Motywy zasad i skuteczności istnieją więc dla podkreślenia subsydiarności prawa karnego poprzez rozwój strategii społecznych, które mogą zapobiec – jak to tylko możliwe – interwencji wymiaru sprawiedliwości. Jednocześnie dzięki temu możliwy będzie lepiej ukierunkowany, mniej przeciążony, a zarazem bardziej efektywny system wymiaru sprawiedliwości.

Profilaktyka penitencjarna, sprowadzając się do wykonania kary, ma wyłącznie na celu takie ukształtowanie warunków jej przebiegu, aby w optymalnym stopniu realizować funkcje resocjalizacji.

Profilaktyka kryminologiczna, obejmując przede wszystkim zagadnienia genezy i etiologii czynu przestępnego i operując głównie metodami z zakresu psychologii i pedagogiki społecznej, ma na celu nadanie pozytywnego kierunku aktywności ludzkiej oraz wywarcie wpływu na zmianę ujemnych postaw i tendencji. Ma ona więc spośród wszystkich dziedzin kryminologii szczególną wartość praktyczną, ale pozostaje – rzecz jasna – w ścisłym związku z badaniami nad przyczynami przestępstw. One bowiem stanowią podstawę opracowywania środków i metod zapobiegania przestępstwom (badania fenomenologiczne i etiologiczne).

Środki profilaktyczne mogą odnosić się do większego, nieokreślonego liczbowo grona osób lub do określonej osoby – w zależności od tego mówimy o profilaktyce w skali społecznej lub indywidualnej.

Działalność zapobiegawczą można klasyfikować również według innych kryteriów, takich jak: zapobieganie recydywie, przestępczości gospodarczej, przestępczości nieletnich, przestępczości w komunikacji. Konieczność stosowania wielu metod profilaktyki, opartych na różnorodnych dyscyplinach naukowych, uwarunkowana jest m.in. różnorodnością przyczyn przestępczości. Jej struktura i dynamika wyznaczają kierunki poszukiwań metod profilaktyki, zwłaszcza w sytuacjach, gdy stosowane systemy represji karnej nie realizują dostatecznie funkcji prewencji ogólnej i szczególnej. Świadczy o tym chociażby zjawisko recydywy, sięgające przeciętnie granic 30%. W odniesieniu do wielu przestępców (np. narkomanów, przestępców seksualnych) podnosi się potrzebę stosowania

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

metod terapeutycznych, ponieważ w wielu przypadkach przyczyny zachowań przestępczych tkwią w różnego rodzaju zaburzeniach poszczególnych sfer życia psychicznego.

Każdy etap rozwoju społeczeństwa znajduje swoje implikacje w dziedzinie przestępczości. Zmiany w ustrojach społeczno-politycznych wpływają na strukturę i dynamikę zjawisk patologii społecznej, stąd też narastające problemy przestępczości wymagają głębokiej oceny etiologicznej i symptomatologicznej do wyciągnięcia wniosków profilaktycznych.

Profilaktykę kryminologiczną należy rozpatrywać w szerokim kontekście społecznym. Wchodzi ona w zakres profilaktyki społecznej.

Sfera różnorodnych zagrożeń wymaga już autonomicznej dyscypliny.

Profilaktykę społeczną można określić jako system metod i środków mających na celu usuwanie przyczyn ujemnych zjawisk społecznych i stwarzanie warunków prawidłowego funkcjonowania i rozwoju jednostek oraz grup społecznych.

Warto podkreślić, że do przedziału diagnozy i oddziaływań profilaktyki społecznej należą również procesy zachodzące na pograniczu zachowań poprawnych, uznawanych za prawidłowe, i zachowań szkodliwych, traktowanych jako dewiacyjne. Dziedzinę tę interesuje zarówno patologia, jak i norma oraz ich wzajemne relacje.

Wiele dyscyplin naukowych stara się wypracować metody zapobiegania negatywnym zjawiskom. Próby te dotyczą w przeważającej mierze tylko procesów wchodzących w zakres zainteresowań danej dyscypliny. Rzeczywistość społeczna, a zatem i zachowania dewiacyjne nie dadzą się sprowadzić do schematycznych podziałów dziedzin naukowych badających jedynie jej wycinki. Ograniczoność ta uniemożliwia im całościową analizę zjawisk dysfunkcjonalnych. Dotychczasowe rozważania skłaniają do wniosku o potrzebie czy wręcz konieczności stworzenia dyscypliny naukowej integrującej wysiłki innych dziedzin w zapobieganiu negatywnym zjawiskom społecznym. Cel taki stawia przed sobą profilaktyka społeczna.

Na gruncie określonego wyżej rozumienia przedmiotu badań profilaktyki możliwe jest całościowe, inter- i multidyscyplinarne, podejście do zagadnień zapobiegania nieprawidłowym procesom i zjawiskom.

Rola integracyjna profilaktyki społecznej przejawiałaby się w dwóch płaszczyznach: integracji dorobku naukowego różnych dyscyplin oraz dzięki wypracowaniu konkretnych metod zapobiegawczych łączenia ustaleń naukowych z praktyką społeczną.

Należy zwrócić uwagę na inny poziom funkcji diagnostycznej tej dyscypliny w stosunku do innych dziedzin. O ile bowiem te ostatnie formułują diagnozy wycinkowe, o tyle profilaktyka społeczna, uwzględniając je, formułuje diagnozy całościowe.

Znajomość form występowania, trendów rozwojowych oraz mechanizmów przeobrażeń zjawisk patologii społecznej pozwala profilaktyce społecznej formułować różne typy prognoz. Na gruncie tej dziedziny możliwe jest zatem planowanie działań profilaktycznych o różnym zasięgu czasowym.

W celu udoskonalenia i unowocześnienia metod zapobiegania zjawiskom dysfunkcjonalnym profilaktyka społeczna powinna prowadzić badania efektywności i racjonalności stosowanych oraz wprowadzanych do praktyki rozwiązań profilaktycznych i sposobów ich realizacji.

Skuteczność działań profilaktycznych, oprócz prawidłowej diagnozy i adekwatnych metod, jest uzależniona w dużej mierze od świadomości podmiotu tych działań – społeczeństwa. Profilaktyka społeczna musi zadbać o podnoszenie świadomości społeczeństwa w zakresie działań zapobiegawczych.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Profilaktyka społeczna, będąc dziedziną inter- i multidyscyplinarną, ze względu na charakter badanych zjawisk wykorzystuje dorobek metodologiczny różnych dziedzin, twórczo go adaptując w celu wypracowania nowych metod i nowatorskich rozwiązań badawczych.

Z dotychczasowych rozważań dotyczących profilaktyki społecznej jako dyscypliny naukowej można wysnuć następujące wnioski:

1) istnieje konieczność rozwoju tej dyscypliny ze względu na niewystarczającą skuteczność systemów resocjalizacyjnych oraz znaczne nasilenie zjawisk patologii społecznej, obejmujących wszystkie dziedziny życia społecznego;
2) profilaktyka społeczna stwarza możliwość kompleksowego podejścia do problemów patologii społecznej, a co za tym idzie – zwiększenia skuteczności oddziaływań profilaktycznych;
3) inter- i multidyscyplinarny charakter tej dziedziny oraz szeroko pojmowana funkcja integracyjna nadają profilaktyce społecznej rangę nowoczesnej dyscypliny badawczej;
4) dziedzina ta, wyrosła z różnorodnych nurtów teoretycznych wielu dyscyplin naukowych, zmierza do ścisłego zespolenia nauki z praktyką społeczną.

Profilaktyka społeczna jako samodzielna dyscyplina naukowa spełniałaby zatem wiele funkcji, a mianowicie: diagnostyczną, interpretacyjną, terapeutyczną, edukacyjną, prognostyczną, integrującą i koordynującą.

Szczególnie dwa zespoły problemów muszą wpływać dynamizująco na intensywność badań kryminologicznych i programowanie profilaktyki. Dotyczy to zjawiska recydywy oraz przestępczości nieletnich i młodocianych. Są to wyjątkowo ważne obszary badań, ponieważ stanowią istotny czynnik kształtujący obraz przestępczości i efekty jej zwalczania. Szczególnie groźnym zjawiskiem jest powrotność do przestępstwa nieletnich i młodocianych.

Rewolucja naukowo-techniczna wysuwa nowe problemy w sferze kryminologii i prawa karnego. Rozwój motoryzacji w połączeniu z nieostrożnością użytkowników pojazdów powoduje wzrost liczby przestępstw i wypadków drogowych. Wprowadzanie nowych maszyn i szybki proces automatyzacji pracy bez należytego przeszkolenia personelu lub lekceważenie podstawowych zasad bezpieczeństwa i higieny leżą u podstaw dużej liczby wypadków przy pracy. Zagadnienie „człowiek – maszyna" wymaga więc nowego spojrzenia.

Społeczny aspekt zagadnień profilaktyki musi również obejmować obyczajowomoralną dziedzinę odpowiedzialności. Oznacza to, że na wszystko należy patrzeć z perspektywy całości i dopuszczać możliwość ograniczenia własnych celów i własnych możliwości realizacyjnych w imię dóbr wyższego rzędu.

W warunkach współczesnego życia szczególnego znaczenia nabiera kwestia wzajemnych relacji między techniką a moralnością lub między techniką a etyką. Coraz częściej te zagadnienia znajdują odzwierciedlenie w pracach naukowych.

Współczesna cywilizacja techniczna wymaga generalnej reorientacji doktryn moralnych, przekształcenia tradycyjnej moralności indywidualistycznej w etykę społeczną. Te zmiany mogą mieć wpływ na zmniejszenie ujemnych skutków postępu technicznego. W nowoczesnym świecie następstwa czynów ludzkich – zwielokrotnione przez mechanizm różnorakich zależności – mogą się ujawniać daleko poza zasięgiem. Współczesnego człowieka musi zatem cechować wewnętrzna dyscyplina, która pozwoli mu na właściwą ocenę moralną przewidywanych skutków zachowań.

Powszechne uznanie działań zapobiegających przestępczości spowodowało, że znalazły one wyraz w normach prawnych. Ustawowe unormowania obowiązku podejmo-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

wania tych przedsięwzięć dotyczą przede wszystkim organów zajmujących się wykrywaniem i ściganiem przestępstw oraz wymiarem sprawiedliwości. Normy te stanowią podstawę i określają ramy instytucjonalne działalności organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości w zakresie profilaktyki. Stwarzają jednocześnie możliwości włączenia do tej działalności organizacji i instytucji życia społecznego i gospodarczego. Niezbędnym bowiem warunkiem efektywności metod profilaktyki kryminologicznej jest koordynacja działań organów państwowych oraz instytucji społecznych i obywateli. Ta koordynacja wzmacnia i urealnia system profilaktyki kryminologicznej.

Ważnym zagadnieniem jest podejmowanie decyzji w sprawie zapobiegania przestępczości. W ramach tego procesu można wydzielić trzy fazy. Pierwsza z nich to faza przygotowawcza (informacyjna), która sprowadza się do zbierania wszelkich informacji dotyczących przyszłego działania; w tej fazie dokonuje się również opracowania wariantów decyzyjnych. Druga faza to właściwy wybór – chodzi w szczególności o ustalenie kryteriów oceny wariantów przyszłego działania. Trzecia faza procesu decydowania polega na realizacji wybranego wariantu. Ten porządek, który sugerują fazy, jest jedynie pewnym uproszczeniem umożliwiającym przedstawienie owych czynności w porządku chronologicznym. Czynności te bowiem występują jakby jednocześnie.

Od lat Organizacja Narodów Zjednoczonych poświęca dużo uwagi problematyce zapobiegania przestępczości. Wśród krajów członkowskich ze wszystkich regionów świata wzrasta świadomość, iż przestępczość w coraz większym zakresie stanowi ważną przeszkodę na drodze postępu do osiągnięcia wyższej jakości życia przez wszystkich ludzi.

W ostatnich latach ONZ twórczo rozwinęła Milenijne Cele Rozwoju i opublikowała Agendę na rzecz zrównoważonego Rozwoju 2030[18]. Cały cel 16 składa się z dwunastu współzależących od siebie zadań. Dotyczy to np. zmniejszania poziomu przemocy promowania rządów prawa, zmniejszania nielegalnych przepływów finansowych i handlu bronią czy znacząco zmniejszającego wszelkich form przestępczości zorganizowanej, poziomu korupcji i łapówkarstwa we wszystkich firmach.

Pierwotnie kontrola przestępczości była sprawą obywatelską i dopiero wraz z założeniem Metropolitan Police w Londynie w 1829 r. przyjęła formę zinstytucjonalizowaną. Wtedy też pojawiły się patrole prewencyjne. W XIX i na początku XX w. skoncentrowano się na wzmacnianiu roli policji, na polepszeniu poziomu jej wykształcenia i na wyposażeniu. Jednocześnie wzrastały koszty wymiaru sprawiedliwości.

Mimo wszelkich podjętych działań wyniki pracy policji, sądownictwa karnego i wymiaru sprawiedliwości nie są w pełni zadowalające, dlatego też od lat 90. ubiegłego wieku widoczne jest dążenie do aktywizacji nieformalnej kontroli społecznej, tj. społeczeństwa, różnych grup społecznych i instytucji. Organy ścigania wymiaru sprawiedliwości i społeczeństwo warunkują bezpieczeństwo publiczne.

Biorąc pod uwagę intensywność przestępczości, ważne jest systemowe podejście do zagadnienia profilaktyki. Przykładem może być zapobieganie przestępczości oraz projektowanie środowiska. Idea ta jest rozpowszechniona nie tylko w Ameryce Północnej. Tworzenie tzw. przestrzeni obronnej w architekturze i planowaniu miast daje dobre wyniki w podnoszeniu stopnia bezpieczeństwa mieszkańców. Wpływa to na zmniejszenie poczucia izolacji i anonimowości życia w nowoczesnych aglomeracjach. Rozwój planowania w zakresie zapobiegania przestępczości w skali danego środowiska, z kierowniczą

[18] Por. S. Redo, *Priorytety Agendy na rzecz zrównoważonego rozwoju 2030* [w:] E.W. Pływaczewski i inni, *Kryminologia. Stan i perspektywy rozwoju*, Warszawa 2019, s. 843–860.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

rolą organów państwowych, stanowi jedną z najbardziej dostrzegalnych zmian w wielu państwach w ciągu ostatnich kilku lat.

Zapobieganie przestępczości i wymiar sprawiedliwości stanowią integralną część działań na rzecz rozwoju. Rezolucje Zgromadzenia Ogólnego ONZ na temat ustanowienia nowego, międzynarodowego ładu ekonomicznego i nowej, międzynarodowej strategii rozwoju podkreślają, że ostatecznym celem rozwoju jest stały wzrost dobrobytu całej ludzkości poprzez jej pełny udział w procesie rozwoju i zagwarantowanie warunków życia odpowiadających ludzkiej godności. Starania mające na celu zmniejszenie, jeśli nie wyeliminowanie, przestępczości oraz usprawnienie działalności wymiaru sprawiedliwości mają bezpośredni i natychmiastowy związek z zagwarantowaniem tych celów. Dlatego też zapobieganie przestępczości i działalność wymiaru sprawiedliwości powinny być ujmowane w kontekście rozwojowym oraz w ich wzajemnym powiązaniu ze wzrostem ekonomicznym i zmianami socjalnymi.

Przestępczość jest zjawiskiem złożonym, które wynika z różnego rodzaju czynników społecznych, ekonomicznych, kulturowych, historycznych i politycznych. Proces rozwoju jest jeszcze bardziej złożony, zarówno w płaszczyźnie pojęciowej, jak i w płaszczyźnie działań. Interakcja między przestępczością i rozwojem jest łatwo dostrzegalna, ale trudna do precyzyjnego zdefiniowania. Dokonano pewnego postępu, zarówno w skali krajowej, jak i międzynarodowej, w rozumieniu interakcji między pewnymi czynnikami postępu w takich dziedzinach, jak: urbanizacja, industrializacja, zatrudnienie i migracja, a występowaniem przestępstw i ich typami. Fakt, że ocena wpływu oraz interakcji między przestępczością a rozwojem jest skomplikowana i trudna, nie powinien pomniejszać potrzeby dokonywania takich ocen subiektywnie i systematycznie.

Istnieje potrzeba zwiększenia nakładu pracy dla lepszego zrozumienia interakcji między przestępczością a rozwojem, aby móc wytyczyć właściwe kierunki polityki w planowaniu rozwoju. Uważa się, iż sam rozwój nie jest „odpowiedzialny" za wzrost przestępczości. Przestępczość z wynikającymi dla społeczeństwa kosztami jest traktowana nie tylko jako przeszkoda w rozwoju, ale także, w pewnych przypadkach, jako jego konsekwencja, zwłaszcza w przypadku nieplanowanego lub nieadekwatnie planowanego wzrostu ekonomicznego i braku równowagi w społeczeństwie. Wyrażono także pogląd, że trudno jest, o ile w ogóle jest to możliwe, ustalić kierunki polityki zwalczania i zapobiegania przestępczości, które można by zastosować na skalę światową. Jest to bowiem nierozerwalnie związane z gospodarczymi, społecznymi, politycznymi i kulturowymi warunkami każdego kraju. Każdy kraj ponosi odpowiedzialność za rozwiązywanie tych problemów według własnych priorytetów i potrzeb.

W dziedzinie tak istotnej, jak zapobieganie przestępczości, nie należy wzbudzać nadziei, które mogą się okazać płonne. Kryminolodzy powinni czuwać nad tym, by polityka karna była świadectwem precyzyjnej, głębokiej wiedzy o przestępstwie, przestępcy i przestępczości. W tym celu powinni oni podawać wyniki swoich badań do wiadomości społeczeństwa oraz praktyków zainteresowanych problemami wymiaru sprawiedliwości. Ci ostatni zaś powinni w większym stopniu traktować kryminologów jako współpracowników i niezbędnych pomocników w cywilizowanym społeczeństwie, któremu zależy na rozwiązywaniu problemów społecznych[19].

[19] Przemówienie prof. Denisa Szabo, wygłoszone 25 września 1983 r. na sesji inaugurującej IX Międzynarodowy Kongres Kryminologii w Wiedniu, Przestępczość na Świecie 1985, t. XVIII, s. 9.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział LXXVI

PSYCHOLOGIA ROZWOJOWA A ZAGADNIENIA PROFILAKTYKI

Programowanie w dziedzinie zapobiegania przestępczości powinno się opierać na znajomości prawideł rządzących psychosomatycznym rozwojem człowieka[1]. Na przykład uchwycenie nieprawidłowości w rozwoju dziecka może niejednokrotnie przyczynić się do zapobieżenia procesowi demoralizacji.

Istotnym zagadnieniem jest nieprzystosowanie społeczne dzieci i młodzieży, które często może prowadzić do podejmowania działań o charakterze przestępczym – zarówno w wieku młodzieńczym, jak i dorosłym. Zjawisko nieprzystosowania społecznego jest przedmiotem zainteresowania wielu dziedzin naukowych, w tym kryminologii. Pojęcie nieprzystosowania społecznego nie jest w związku z tym jednoznaczne i przyjmuje różne postaci w zależności od dziedziny nauki. Wnikliwy przegląd definicji nieprzystosowania społecznego znajdziemy m.in. w pracach D. Wójcik[2] oraz L. Pytki i T. Zacharuk[3].

D. Wójcik proponuje następującą definicję: „Za nieprzystosowane społecznie uznaje się dzieci i młodzież, których zachowanie jest nacechowane całym zespołem objawów świadczących o nieprzestrzeganiu przez nich podstawowych zasad postępowania i norm społecznych obowiązujących młodzież w tym wieku, przy czym zachowania takie nie mają charakteru sporadycznego, lecz są względnie trwałe, powtarzające się wielokrotnie".

Nieprzystosowanie społeczne i przestępczość będąca – w świetle definicji D. Wójcik – jednym z objawów nieprzystosowania społecznego mogą mieć różnorakie uwarunkowania, które można podzielić na: środowiskowe i psychologiczne. W ocenie roli poszczególnych czynników D. Wójcik przytacza pogląd Strelaua, który twierdzi, że nie ma takiej formy zachowania, która byłaby uwarunkowana jedynie dziedzicznie lub tylko przez środowisko.

Uwarunkowania środowiskowe mogą być wyodrębniane w ujęciu makrospołecznym (m.in. uprzemysłowienie, urbanizacja, sytuacja ekonomiczna) i mikrospołecznym. W ujęciu mikrospołecznym ważnymi czynnikami uwarunkowań środowiskowych są sytuacja rodzinna i sytuacja szkolna.

---

[1] B. Narwas-Napierała, J. Trempała (red.), *Wiedza z psychologii rozwoju człowieka w praktyce społecznej*, Poznań 2002; A.H. Maslow, *W stronę psychologii człowieka*, tł. I. Wyszykówska, Poznań 2004.

[2] D. Wójcik, *Nieprzystosowanie społeczne młodzieży. Analiza psychologiczno-kryminologiczna*, Ossolineum 1984.

[3] L. Pytka, T. Zacharuk, *Zaburzenia przystosowania społecznego dzieci i młodzieży. Aspekty diagnostyczne i terapeutyczne*, Siedlce 1995.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rodzina stanowi pierwsze źródło kontaktów dziecka z otoczeniem i dostarcza mu pierwszych doświadczeń, które rzutują nieraz na całe jego życie[4]. Psychoanalitycy szczególną wagę przywiązują do więzi emocjonalnej z rodzicami, zwłaszcza z matką. Do czynników występujących w środowisku rodzinnym, najbardziej łączących się z nieprzystosowaniem społecznym, należą: niewłaściwa atmosfera moralno-wychowawcza, nieprawidłowe stosunki uczuciowe w rodzinie, niezaspokajanie ważnych potrzeb biologicznych i społecznych dziecka. Ponadto mogą mieć znaczenie: rozbicie rodziny, nadużywanie alkoholu przez rodziców lub rodzeństwo, niekorzystna sytuacja materialna i mieszkaniowa, niski status społeczno-zawodowy rodziców, niski poziom kulturalny rodziny itp.[5]

Oprócz rodziny istotną rolę w procesie uspołeczniania człowieka odgrywa szkoła. Rozpoczęcie nauki pozwala stwierdzić, czy dziecko jest dojrzałe do nauki szkolnej pod względem rozwoju umysłowego, fizycznego i społeczno-emocjonalnego. W wielu badaniach kryminologicznych podkreślany jest związek nieprzystosowania społecznego i przestępczości z wyraźnymi niepowodzeniami w nauce. Dziecko mające trudności w nauce może się do niej zniechęcić, zachowywać się agresywnie i arogancko, systematycznie wagarować. Trudności w nauce mogą być skutkiem np. problemów wynikających z sytuacji rodzinnej czy z nadpobudliwości psychoruchowej. Sama szkoła może także się przyczyniać do powstania czy nasilenia zaburzeń nerwicowych.

W przypadku związków czynników biopsychicznych z nieprzystosowaniem społecznym należy zaznaczyć, że fakt wystąpienia niekorzystnego czynnika biologicznego u danej jednostki nie determinuje wystąpienia zaburzeń w jego rozwoju. To, czy takie zaburzenia się pojawią, zależy od wielu czynników[6]. S.A. Shah i L.H. Roth, na podstawie przeglądu prac na temat kryminogennej roli czynników biopsychicznych, wymieniają zaburzenia endokrynologiczne, guzy mózgu i niektóre choroby psychiczne jako czynniki wpływające na zachowania przestępcze[7]. Wśród czynników biologicznych są to: komplikacje okołoporodowe, mikrouszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego i zaburzenia neurologiczne, zaburzenia osobowości typu psychopatycznego, zaburzenia struktury chromosomów, pewne typy budowy fizycznej łączące się z określonymi typami temperamentu oraz zmienne psychofizjologiczne związane z uczeniem się i z zaburzeniami psychopatycznymi. Należy podkreślić, że w badaniach z zakresu wpływu cech biopsychicznych na występowanie nieprzystosowania społecznego i podejmowanie zachowań przestępczych nie zawsze jest zachowana reprezentatywność badanych zbiorowości. Poza tym niemożliwe jest oddzielenie wpływów środowiskowych od biologicznych.

Według R.C. Carsona[8] w genezie przestępczości główną rolę odgrywa kilka zmiennych: patologia jednostki, patogenne wzorce rodzinne i niepożądane relacje z rówieśnikami. Podejmowanie czynów przestępnych przez nieletnich może wynikać z uwarunkowań genetycznych, uszkodzeń mózgu, zaburzeń psychicznych, występowania cech antyspołecznych i używania substancji psychoaktywnych. Innym czynnikiem mogą być nieodpowiednie wzorce rodzinne – odejście jednego z rodziców, istnienie poważnego konfliktu w rodzinie, odrzucenie przez rodziców, błędy wychowawcze. Istnieją przypuszczenia, że nie bez znaczenia mogą być niewłaściwe relacje rodziców z innymi ludźmi. Na

[4] D. Wójcik, *Nieprzystosowanie społeczne…*

[5] B. Hołyst, *Psychologia kryminalistyczna*, Warszawa 2018 (dodruk 2021).

[6] D. Wójcik, *Nieprzystosowanie społeczne…*

[7] D. Wójcik, *Nieprzystosowanie społeczne…*

[8] R.C. Carson, J.N. Butcher, S. Mineka, *Psychologia zaburzeń*, t. 2, Gdańsk 2003.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

podejmowanie czynów przestępnych mają również wpływ niepożądane relacje z rówieśnikami, np. przynależność do gangów.

Początków przyszłej struktury psychosomatycznej człowieka trzeba się dopatrywać już w przebiegu procesów genetycznych zachodzących w trakcie rozwoju embrionalnego, a nawet w procesie powstawania komórek rozrodczych i samego aktu zapłodnienia. Z kolei zapłodnione jajo może ulec degeneracji na skutek istnienia niewłaściwego środowiska w macicy. W związku z tym rozwijającemu się embrionowi cały czas grożą niebezpieczeństwa, które na skutek niesprzyjających warunków mogą zaistnieć w organizmie matki. Zarodek źle odżywiany, zatruwany toksynami chorego organizmu matki, używkami, niektórymi lekami lub narkotykami przyjmowanymi przez ciężarną reaguje nieprawidłowym rozwojem. W takich warunkach dziecko odbiega od tego, kim przy przestrzeganiu higienicznego trybu życia matki mogłoby być w granicach genetycznych możliwości. Wszelkie nieprawidłowości w zakresie warunków życia płodowego, jeżeli nie powodują śmierci płodu, prowadzą do różnych zaburzeń w rozwoju jego poszczególnych narządów i w konsekwencji do nieprawidłowego ich funkcjonowania nie tylko zaraz po urodzeniu, ale i w dalszym życiu.

Szczególnie niebezpieczne dla struktury psychicznej i w ogóle dla ukształtowania się osobowości człowieka są powstałe w tym okresie uszkodzenia w rozwoju układu nerwowego wraz z mózgowiem oraz w układzie dokrewnym. Stają się one przyczyną różnego rodzaju dewiacji psychicznych, takich jak: niedorozwój umysłowy, psychopatia, neuropatia lub wzmożona pobudliwość nerwowa[9]. Okresem największej wrażliwości są trzy pierwsze miesiące ciąży, kiedy następuje formowanie się układu nerwowego płodu. Dlatego przyszłe matki w czasie ciąży powinny szczególnie dbać o higienę życia i odżywiania, z którego bezwzględnie powinny wyeliminować zarówno produkty żywnościowe, jak i używki, o których wiadomo, że mogą być szkodliwe dla każdego organizmu, a tym bardziej dla rozwijającego się płodu.

Wymienione wyżej dewiacje psychiczne mogą mieć swe źródło także w chorobach przebytych przez kobietę w okresie ciąży, a więc mogą powstać z powodów od niej niezależnych. Do czynników uszkadzających w tym okresie (a także później) zaliczamy: wirusowe zakażenie płodu spowodowane zachorowaniem matki na: odrę, świnkę, różyczkę, grypę, żółtaczkę zakaźną[10]. Nie wolno także bez zgody lekarza przyjmować w ciąży żadnych leków (również nasennych, uspokajających). Przed świadomą decyzją o macierzyństwie kobieta powinna, w porozumieniu z lekarzem, przyjmować odpowiednie dawki kwasu foliowego. W ramach działań profilaktycznych powinna również wykonać testy na występowanie przeciwciał różyczki, cytomegalii i toksoplazmozy, a jeśli wynik jest negatywny, powinna – w przypadku różyczki – zaszczepić się w celu uodpornienia.

Należy jeszcze podkreślić, że nie tylko złe materialne warunki życia przyszłej matki wpływają ujemnie na przebieg ciąży i kształtują losy dziecka, lecz również przeżycia emocjonalne matki w tym okresie nie są dla niego obojętne[11]. Zagrożeniem dla rozwijającego się płodu mogą być również skażenia środowiska naturalnego. Przykładowo wy-

[9] S. Kratochvil, *Zagadnienia grupowej psychoterapii nerwic*, Warszawa 1981; S. Kowalik, *Rehabilitacja upośledzonych umysłowo*, Warszawa 1984; K. Kirejczyk (red.), *Upośledzenie umysłowe. Pedagogika*, Warszawa 1981; K. Ostrowska, E. Milewska, *Diagnozowanie psychologiczne w kryminologii*, Warszawa 1986.

[10] H. Nartowska, *Wychowanie dziecka nadpobudliwego*, Warszawa 1986.

[11] H. Spionek, *Psychologiczna analiza procesu wykolejenia się dziecka* [w:] L. Wołoszynowa (red.), *Materiały do nauczania psychologii*, Warszawa 1968, seria IV, t. I, s. 287.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

stępowanie w środowisku dużych ilości ołowiu wywołuje anemię, opóźnienie umysłowe, a nawet poronienie[12]. Spośród czynników, na które może być również narażona kobieta w ciąży, należy wspomnieć o promieniowaniu Roentgena.

Przyszłe dewiacyjne zachowanie dziecka oraz objawy niedostosowania społecznego w późniejszym okresie mogą mieć także swoje źródło w urazach doznanych przez dziecko w czasie porodu. Poród stwarza w szczególności poważne niebezpieczeństwo uszkodzenia mózgu. Staje się ono szczególnie wielkie w razie niedotlenienia organizmu czy wadliwego ułożenia płodu. Działania profilaktyczne można podjąć już w okresie przedporodowym poprzez określenie położenia płodu i jego stanu przed porodem (np. poprzez badania ultrasonograficzne i kardiotokograficzne oraz w okresie samego porodu poprzez umiejętne jego prowadzenie i podejmowanie odpowiednich decyzji przez personel medyczny, np. o konieczności przyspieszenia porodu czy zakończenia poprzez cesarskie cięcie). W przypadku wystąpienia u niemowlęcia objawów neurologicznych wynikających z uszkodzeń okołoporodowych nieocenione jest szybkie podjęcie rehabilitacji, która odpowiednio wcześnie wprowadzona może w wielu przypadkach doprowadzić do ustąpienia wielu niepożądanych objawów.

Kolejne niebezpieczeństwa występowania zaburzeń w procesie uspołeczniania osobnika i przystosowania do prawidłowego funkcjonowania w społeczeństwie grożą jednostce w okresie niemowlęcym i wczesnego dzieciństwa. Niedostateczna pielęgnacja, brak odpowiedniej higieny i opieki w sensie starannego bezpośredniego zajmowania się dzieckiem i okazywania mu pozytywnych uczuć, a także zaniedbania w zakresie odżywiania wpływają niekorzystnie nie tylko na jego rozwój fizyczny, ale również na rozwój psychiczny, intelektualny i emocjonalny. W tym okresie duże znaczenie mają wizyty u pediatry i innych specjalistów oraz przestrzeganie obowiązkowego kalendarza szczepień.

Z licznych badań, szczególnie nad dziećmi hospitalizowanymi i dziećmi wychowywanymi w domach dziecka, wiadomo, że poważniejsze zaburzenia emocjonalne u dzieci, utrzymujące się także w wieku późniejszym i okresie dojrzałości, a opisane jako syndrom choroby sierocej, mają swe źródło w nieprawidłowych praktykach wychowawczych zastosowanych wobec nich od wczesnego okresu ich życia[13]. Oczywiście objawy choroby sierocej mogą wystąpić także u dzieci wychowywanych przez rodziców w zależności od tego, jakie to jest wychowanie. B. Zawadzki podaje kilka współczynników korelacji między emocjonalnymi zaburzeniami dzieci a niektórymi praktykami wychowawczymi. Współczynniki te są statystycznie istotne.

Wśród czynników uważanych za niebezpieczne w wychowaniu – ponieważ mogą prowadzić do nerwicy – nie ma żadnego, który należałoby traktować jako decydujący (gdyby tak było, to współczynniki powinny przybierać wysokie wartości: ponad +80)[14].

Zdecydowanie negatywny wpływ na prawidłowy rozwój dziecka we wczesnym okresie życia ma też brak stymulacji sensorycznej[15]. Obserwacje zachowania się dzieci pozbawio-

---

[12] J. Strelau (red.), *Psychologia. Podręcznik akademicki*, t. 1: *Podstawy psychologii*, Gdańsk 2002.

[13] I. Bielecka, H. Olechnowicz, *O chorobie sierocej małego dziecka* [w:] *Materiały do nauczania psychologii…*, seria IV, t. II, s. 287, 351; J. Sikora, *Pamięć przeszłych przeżyć i ich rola w motywacji przestępczości*, „Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne" 1974/1, s. 385–413.

[14] B. Zawadzki, *Wybrane problemy psychopatologii* [w:] *Materiały do nauczania psychologii…*, seria IV, t. I, s. 166.

[15] T. Fieid, *Neonatal perception of people: Maturational and individual differences* [w:] T. Fieid, N. Fox, Social Perception in Infants, New York 1985, s. 17–18.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

nych normalnych kontaktów z ludźmi i przedmiotami w pierwszych miesiącach życia wykazały występowanie negatywnych zmian w ich rozwoju[16]. W badaniach R.A. Spitza przeprowadzonych w meksykańskim sierocińcu stwierdzono, że dzieci prawidłowo pielęgnowane pod względem fizycznym, lecz prawie całkowicie izolowane od kontaktu z dorosłymi i przedmiotami, wpadały w stan całkowitej apatii i otępienia, przechodząc przez różne fazy protestu w formie płaczu i krzyku[17].

Trudności w prowadzeniu tego rodzaju eksperymentów na dzieciach nie pozwalają na precyzyjne określenie zakresu negatywnych skutków braku sensorycznej stymulacji, jednakże w świetle danych eksperymentalnych uzyskanych w badaniach nad zwierzętami jest bardzo prawdopodobne, iż brak takiej stymulacji oddziałuje ujemnie na funkcjonowanie układu nerwowego. W badaniach nad zwierzętami okazało się, że zmiany w procesie rozwoju są trwałe i dotyczą funkcji niepodlegających uczeniu się, a zatem zależnych od struktur wrodzonych. Zmiany te polegały m.in. na obniżeniu wrażliwości narządów zmysłu, zniekształceniu w funkcjonowaniu odruchów obronnych, jak również na zaburzeniu kontaktów między osobnikami należącymi do tego samego gatunku. Zaobserwowano również powstanie różnych negatywnych cech indywidualnych, takich jak nadmierna uległość i obniżenie aktywności[18].

Wczesne dzieciństwo odgrywa ważną rolę w procesie kształtowania się osobowości – psychika dziecięca odznacza się bowiem dużą plastycznością. Dlatego ogólnie uważa się, że okres ten jest ważny dla prawidłowego kształtowania się przyszłej osobowości dorosłego człowieka. Zwolennikiem takiego pojmowania roli dzieciństwa był A. Adler, który głosił, że najsilniejsze czynniki dynamizujące rozwój osobowości pochodzą właśnie z dzieciństwa. Uważał on również, że dorośli zachowują postawy wobec poszczególnych fragmentów otoczenia wykształcone we wczesnym dzieciństwie, ale nie są one uświadomione[19].

Niektórzy autorzy zwracają uwagę na to, iż stosowane do dzisiaj sposoby opisu i wyjaśniania zaburzeń zachowania dziecięcego mają niewielką wartość praktyczną, ponieważ sprowadzają dziecięce zaburzenia do kategorii znanych z psychiatrii człowieka dorosłego lub obejmują je niewiele wyjaśniającymi terminami „trudności wychowawcze" lub „zaburzenia przystosowania"[20]. Takie podejście jest niezgodne ze stanem wiedzy współczesnej, nie uwzględnia bowiem specyfiki sytuacji dziecka wynikającej z samego faktu rozwoju. Okazuje się, iż najpoważniejszym problemem psychopatologii dziecięcej są właśnie zaburzenia samego procesu rozwoju osobowości prowadzące do trwałych i znacznych opóźnień oraz deformacji jej struktury i zasadniczych funkcji. One stanowią właśnie najczęstsze podłoże wielu trudności wychowawczych, a w skrajnych przypadkach przyczynę neurotycznych i socjopatycznych zaburzeń.

Wydaje się więc oczywiste, iż właśnie w dzieciństwie – na skutek wczesnych i długotrwałych negatywnych oddziaływań – może dojść do zdeformowania osobowości, która będzie stanowić podłoże dla ujawnienia się w latach późniejszych różnego rodzaju zaburzeń.

W ostatnich latach zwraca się uwagę na tzw. mikrouszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego, które mogą doprowadzić do zaburzeń rozwoju psychicznego utrudniających

[16] M. Porębska, *Osobowość i jej kształtowanie się w dzieciństwie i młodości*, Warszawa 1982, s. 22–224.
[17] M. Przetacznikowa, *Podstawy rozwoju psychicznego dzieci i młodzieży*, Warszawa 1978, s. 73–75.
[18] D. Hebb, *Podręcznik psychologii*, Warszawa 1969, s. 208–214.
[19] S. Gerstmann, *Wprowadzenie do psychologii osobowości*, Wrocław 1968, s. 89.
[20] M. Chłopkiewicz, *Osobowość dzieci i młodzieży – rozwój, patologia*, Warszawa 1987, s. 324–325.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

przystosowanie dziecka w społeczeństwie i naukę szkolną[21]. M. Mazurowa, prowadząc badania nad urazami czaszki i mózgu, stwierdziła, że u 73% dzieci po wystąpieniu urazu nastąpiły zaburzenia rozwoju psychoruchowego, a u 85% wystąpiły trudności szkolne. Istotną przyczyną zaburzeń były urazy mechaniczne, zamknięte czaszki. Uszkodzenie lub schorzenie ośrodkowego układu nerwowego może prowadzić do trudności adaptacyjnych. E. Żabczyńska, na podstawie badań nieletnich (w wieku 10–11 lat), wywnioskowała, że 16% ich matek przebyło poważne choroby w ciąży, u 9% wystąpił uraz okołoporodowy, a u 5% wystąpił uraz czaszki z utratą przytomności[22]. A. Firkowska-Mankiewicz stwierdziła, że uszkodzenie ośrodkowego układu nerwowego występuje istotnie częściej u recydywistów[23].

U niektórych dzieci już wkrótce po urodzeniu można stwierdzić nadpobudliwość nerwową (tzw. zespół ADHD – *Attention Deficit Hyperactivity Disorder*), objawiającą się zaburzeniami rytmu snu, karmienia, nadmiernym płaczem, a w miarę rozwoju m.in. nieumiejętnością skupienia uwagi na zabawie, wzmożoną ruchliwością i szybkim nudzeniem się w zabawie. Uznaje się, że ADHD występuje u ok. 3–5% dzieci szkolnych[24]. Istnieją jednak prace, które wykazują, że odsetek ten sięga 16%[25]. ADHD występuje częściej u chłopców przed okresem adolescencji (od 6 do 9 razy częściej niż u dziewcząt). Na temat przyczyn ADHD istnieje wiele teorii. Za jedną z przyczyn przyjmuje się uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego w czasie porodu. Inną przyczyną są czynniki biologiczne, np. dziedziczenie[26].

Obecnie uważa się, że najczęściej przyczyną tego zespołu nie jest organiczne uszkodzenie mózgu na skutek działania patologicznych czynników w okresie okołoporodowym, lecz że jest to bardzo nasilona, genetycznie uwarunkowana cecha człowieka[27]. Mózg dziecka nadpobudliwego dojrzewa w odmienny sposób. Spowodowane jest to zmianami w obrębie materiału genetycznego, co z kolei powoduje zmiany pracy niektórych struktur mózgu, a w konsekwencji zaburzenia procesów psychicznych. Za takim wyjaśnieniem przemawia przebieg zespołu nadpobudliwości psychoruchowej, czyli zmniejszanie się nasilenia lub ustępowanie objawów wraz z wiekiem u dużej liczby pacjentów[28]. Za założeniem, że nadpobudliwość jest genetycznie uwarunkowaną cechą, przemawiają wyniki badań nad rodzinami dzieci nadpobudliwych, w których nie tylko znacznie częściej występuje nadpobudliwość, ale pojawiają się także różne zaburzenia będące wynikiem zaburzonej kontroli impulsów i nieuwagi.

Działania profilaktyczne powinny być podejmowane na tym etapie rozwoju dziecka – ważne jest przestrzeganie zaleceń lekarzy oraz zapewnienie dziecku spokoju i powtarzalności codziennych czynności. Nadpobudliwość psychoruchowa dziecka, jeśli nie przeciwdziałano jej we wcześniejszym okresie, w wieku przedszkolnym przejawia się w całej działalności i powoduje dalsze kłopoty[29]. Dziecko nadpobudliwe woli przede wszystkim

---

[21] A. Popielarska, H. Mazurowa, *Zaburzenia w zachowaniu i trudności w nauce dzieci po urazach czaszki i mózgu*, Warszawa 1982, cyt. za: L. Pytka, T. Zacharuk, *Zaburzenia przystosowania…*

[22] Za: E. Żabczyńska, *Przestępczość dzieci a szkoła i dom*, Warszawa 1974.

[23] A. Firkowska-Mankiewicz, *Czynniki biopsychiczne a przestępczość nieletnich*, Warszawa 1972.

[24] R.C. Carson, J.N. Butcher, S. Mineka, *Psychologia…*

[25] R.C. Carson, J.N. Butcher, S. Mineka, *Psychologia…*

[26] R.C. Carson, J.N. Butcher, S. Mineka, *Psychologia…*

[27] A. Pisula, *Zespół nadpobudliwości psychoruchowej*, Specjalistyczna Poradnia Nadpobudliwości Psychoruchowej w Warszawie, http://republika.pl/problemywychowawcze/nadpob.htm (dostęp: 13.03.2020 r.).

[28] A. Pisula, *Zespół nadpobudliwości…*

[29] H. Nartowska, *Wychowanie dziecka…*, s. 107.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

zabawy ruchowe, w zabawach konstrukcyjnych i w codziennych czynnościach jest niecierpliwe i niedokładne. Męczy je nadmiar bodźców, zatem w miarę możliwości należy te bodźce ograniczać, np. skracając czas pobytu w przedszkolu. Działania opiekunów powinny wyciszać dziecko, a nie je dodatkowo pobudzać. Aż 65% dzieci nadpobudliwych, zgłaszanych do placówek pomocy, ma trudności z posłuszeństwem i wykonywaniem poleceń. Są one uparte, wybuchowe, a w stosunku do otoczenia często werbalnie agresywne[30].

W okresie szkoły działania wobec dziecka nadpobudliwego powinny obejmować: wyznaczanie niezbyt odległych celów działania dziecka, przyzwyczajanie do doprowadzania do końca podjętych przedsięwzięć, stałą kontrolę i przypominanie o zobowiązaniach[31]. Istotnym elementem w wychowaniu dziecka nadpobudliwego jest umiejętne zagospodarowanie czasu wolnego dziecka. Dziecku, które zabawa zaczyna wprowadzać w stan nadmiernego podniecenia, należy umiejętnie podsunąć inną, uspokajającą formę zabawy. Miejscem o znaczeniu terapeutycznym dla dziecka nadpobudliwego mogą być formalne grupy, np. zuchy czy harcerstwo. W przypadku problemów z nauką oprócz działań rodziców i odpowiedniej postawy nauczycieli konieczna może być pomoc psychologa i zajęcia reedukacyjne. Zajęcia takie muszą być układane dla każdego dziecka indywidualnie, odpowiednio do zaburzonych funkcji.

Jeśli w wieku niemowlęcym, dziecięcym i szkolnym nie podejmowano odpowiednich działań wobec objawów nadpobudliwości, w okresie dojrzewania mogą pojawić się poważniejsze przewinienia dziecka, takie jak wagary, kradzieże czy oszustwa. W okresie dojrzewania oprócz braku równowagi emocjonalnej może się pojawić zamiłowanie do wyczynów sportowych, sztuk walki. Pozytywne efekty może przynieść włączenie dojrzewającego młodego człowieka w działalność zespołów sportowych. Pisząc o zapobieganiu rozwijaniu się nadpobudliwości, należy wspomnieć o terapii farmakologicznej. W Stanach Zjednoczonych, jak wynika z badań[32], 40% młodszych uczniów gimnazjum i 15% licealistów, u których stwierdzono problemy emocjonalne i ADHD, miało zapisywane leki o działaniu uspokajającym.

Objawy zespołu nadpobudliwości zmniejszają się z wiekiem. Najszybciej ustępuje nadruchliwość, wolniej poprawia się zdolność skupiania uwagi. W okresie dojrzewania objawy utrzymują się u ponad dwóch trzecich chorych, a w wieku dorosłym u około 1/3 osób, u których rozpoznano ADHD. Przetrwanie zespołu nadpobudliwości psychoruchowej grozi zwiększonym ryzykiem rozwinięcia się antyspołecznych zachowań, wpadnięcia w konflikt z prawem. Mogą się pojawiać: uzależnienie od alkoholu i narkotyków, depresja, większe ryzyko popełnienia samobójstwa. Wiąże się to z niemożnością wytyczenia sobie planu działania oraz jego konsekwentnej realizacji[33].

Jeśli wraz z nadpobudliwością psychoruchową współwystępują inne zaburzenia (np. agresja), to dzieci takie podlegają większemu ryzyku popadnięcia w uzależnienie od substancji psychoaktywnych, przyłączenia się do grup przestępczych, a także przedwczesnego porzucenia szkoły. Wyniki niektórych badań wskazują, że dzieci te pochodzą najczęściej ze środowisk psychospołecznie bardziej obciążonych i/albo wychowują się w rodzinach rozbitych lub skonfliktowanych[34].

---

[30] A. Pisula, *Zespół nadpobudliwości…*

[31] H. Nartowska, *Wychowanie dziecka…*

[32] Za: R.C. Carson, J.N. Butcher, S. Mineka, *Psychologia…*

[33] A. Pisula, *Zespół nadpobudliwości…*

[34] A. Pisula, *Zespół nadpobudliwości…*

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Prawidłowe i jak najwcześniej podjęte postępowanie z dzieckiem z nadpobudliwością psychoruchową stwarza mu warunki do prawidłowego funkcjonowania w społeczeństwie. Złe postępowanie z takimi dziećmi może prowadzić do wykolejenia w okresie dojrzewania i w wieku dorosłym.

Inną grupą są zaburzenie zachowania i zaburzenie opozycyjno-buntownicze, dotyczące stosunku dzieci i młodzieży do norm społecznych i reguł zachowania. Zaburzenie opozycyjno-buntownicze objawia się około szóstego roku życia, zaburzenie zachowania – około dziewiątego roku życia. Zachowania typowe dla tych zaburzeń są podobne do zachowań występujących we wczesnych stadiach rozwoju osobowości antyspołecznych, a ich rozróżnienie jest czasami wręcz niemożliwe. Podstawą zaburzenia opozycyjno-buntowniczego jest utrzymujący się przez co najmniej 5 miesięcy wzorzec zachowań negatywistycznych i buntowniczych, nieposłuszeństwa oraz zachowań nacechowanych wrogością, skierowanych przeciw autorytetom. Wiedzie ono często do zaburzenia zachowania, którego objawem jest uparte, powtarzające się łamanie zasad i nieliczenie się z prawami innych. Dzieci przejawiają wrogość, agresję słowną lub fizyczną, kłótliwość, mściwość i skłonność do destrukcji. Niektóre z nich dopuszczają się przestępstw, w tym nawet zabójstw. Im wcześniej zaburzenie zachowania się rozwija, tym jest większe prawdopodobieństwo wystąpienia osobowości antyspołecznej. Od 25 do 40% przypadków z zaburzeniem buntowniczo-opozycyjnym i zaburzeniem zachowania objawiającym się we wczesnym dzieciństwie przekształca się w antyspołeczne zaburzenie osobowości u osoby dorosłej[35]. Jeśli zaburzenia buntowniczo-opozycyjne wystąpią w okresie dojrzewania, wówczas u większości takich osób zaburzenia osobowości w wieku dorosłym się nie pojawiają.

W celu zapobieżenia rozwojowi takich zaburzeń stosuje się terapię skoncentrowaną na relacji między rodzicami a dzieckiem. Rodzice są uczeni skutecznych technik wpływania na zachowanie dziecka, a następnie wdrażają plan postępowania terapeutycznego.

Jednym z czynników rozwoju ruchowego dziecka, na który należy zwrócić uwagę, jest proces lateralizacji (przewagi stronnej czynności ruchowych). W przypadku jego stwierdzenia nie należy skłaniać do pisania prawą ręką dzieci lewostronnych, silnie zlateralizowanych.

Szczególnie trudny problem stanowią dzieci kalekie, niedorozwinięte umysłowo i z różnymi zaburzeniami czynnościowymi. Pojawia się u nich często bardzo silne poczucie niższości, tracą wiarę we własne siły, uciekają przed otoczeniem, które może nie tolerować ich odmienności. Taki stan niejednokrotnie staje się przyczyną ich dewiacyjnego zachowania – i to zarówno w okresie dzieciństwa, jak i w wieku dojrzałym. W tym zakresie można wymienić na przykład jąkanie będące jednym z przejawów zaburzeń nerwowych. Dzieci, u których występują takie objawy, powinny być otoczone opieką w celu chronienia ich przed dodatkowymi urazami emocjonalnymi[36].

Niewątpliwie okres wczesnodziecięcego rozwoju jest niezmiernie ważny dla właściwego ukształtowania się osobowości. Nie sposób przecenić jego znaczenia. W rozważaniach nad profilaktyką kryminologiczną trzeba jednak zwrócić uwagę na kolejne okresy, bo ich rola w tworzeniu się struktury psychicznej człowieka dojrzałego jest równie znacząca.

---

[35] R.C. Carson, J.N. Butcher, S. Mineka, *Psychologia*…

[36] H. Spionek, Z. Włodarski, *Zaburzenia rozwoju* [w:] M. Żebrowska (red.), *Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży*, Warszawa 1975, s. 812.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Pójście dziecka do szkoły to wielka zmiana w jego życiu. W odróżnieniu od działalności zabawowej lub półzabawowej okresu przedszkolnego dziecko ma ściśle określone obowiązki, które powodują zupełną zmianę jego dotychczasowego trybu życia. „Rola i zadania ucznia zmieniają gruntownie społeczną pozycję dziecka w zespole rodzinnym, przydają jej znaczenia, ale i zwiększają wymagania wobec niego. Wejście dziecka w nowe, niezmiernie złożone środowisko szkolne oznacza dla niego również konieczność nawiązania kontaktów z grupą rówieśników. Szkoła staje się zatem dla dziecka nie tylko miejscem, gdzie pobiera ono naukę, ale i środowiskiem, w którym się ono coraz bardziej uspołecznia”[37].

Trudności, które w tym wieku mogą wystąpić, wiążą się z dwoma problemami: z nauką szkolną, mianowicie z tym, czy dziecko uczy się łatwo czy też ma trudności z przyswajaniem sobie materiału przewidzianego programem, oraz z procesem uspołeczniania, jego przebiegiem. W dziedzinie profilaktyki kryminologicznej rzeczą niezmiernie ważną jest ujawnienie przyczyn tych trudności i przynajmniej częściowe ich usunięcie, ponieważ całkowite ich zlikwidowanie może okazać się niemożliwe.

Trudności szkolne mogą przejawiać się w postaci tzw. fobii szkolnej, czyli w różnym stopniu nasilonej niechęci do chodzenia do szkoły, wyrażającej się w wegetatywnych i behawioralnych objawach lęku, które występują wtedy, gdy dziecko idzie do szkoły. Uważa się, iż główną przyczyną powstawania fobii szkolnej jest lęk przed rozstaniem z rodzicami. Stwierdzono również, że pojawianiu się tego zaburzenia sprzyja swoisty układ stosunków rodzinnych, w którym nadmiernie zależna matka, nieakceptująca siebie i obawiająca się wrogości, przejawia wobec dziecka nadmierną opiekuńczość i uległość. Ojciec natomiast nie ingeruje w kontakty między nią i dzieckiem[38].

Gdy przyczyną niepowodzeń w nauce są mniejsze zdolności dziecka w określonej dziedzinie nauki, racjonalnie zorganizowana pomoc może je usunąć. Również wtedy, gdy obserwuje się dostatecznie wcześnie opóźnienia lub anormalności w przebiegu procesu uspołecznienia i rozwoju uczuć wyższych, zapoznawanie się z warunkami życia dziecka w rodzinie i ze środowiskiem, w którym poza szkołą przebywa, pozwala na odpowiednią interwencję i naprostowanie zwichnięć oraz redukcję zagrożeń. A zagrożenia te są bardzo poważne: nieradzenie sobie z nauką szkolną – nawet w jednym czy dwóch przedmiotach – często jest przyczyną wagarów, a niejednokrotnie i ucieczki z domu w obawie przed karą. Wagary i ucieczki z domu z takich właśnie powodów często powtarzają się w życiorysach nieletnich i młodocianych przestępców i nieraz wygląda tak, jakby stanowiły pierwsze ogniwo w łańcuchu ich późniejszej przestępczości.

Okres wczesnoszkolny jest niezmiernie ważny jeszcze z tego względu, że w tym czasie zaczyna się tworzenie band. Jak podają R. Łapińska i M. Żebrowska, tej nazwy używa się w psychologii w dwojakim znaczeniu: w pierwszym chodzi o „bardziej zwarte i zorganizowane zabawowe grupy dzieci w młodszym wieku szkolnym (do 12 lat)”. W znaczeniu drugim nazwa „banda” odnosi się już do zjawiska o charakterze negatywnym i dotyczy tych grup młodzieżowych (głównie chłopców, rzadziej grup mieszanych lub składających się z dziewcząt), które zrzeszają osobników zaniedbywanych i odrzucanych w złym środowisku domowym, nieakceptowanych społecznie przez rówieśników w szkole. Szukają oni zaspokojenia swych potrzeb społecznych, głównie potrzeby bezpieczeństwa, przy-

[37] L. Wołoszynowa, *Młodszy wiek szkolny* [w:] *Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży*, Warszawa 1965, s. 168.

[38] I.B. Weiner, *Zaburzenia psychiczne wieku dorastania*, Warszawa 1977, s. 283–284.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

należności i uznania, a także współuczestniczenia w grupie rówieśniczej wśród podobnych do siebie nieletnich źle przystosowanych, wykolejonych (tzw. selekcja negatywna), wkraczających stopniowo na drogę przestępstwa[39]. W tym sensie „banda" oznacza często bandę przestępczą.

Inaczej określa bandę E.B. Hurlock. W jej ujęciu „banda" jest jedną z grup społecznych tworzonych przez młodzież. Składa się ona z osób dobranych ze względu na wspólne zainteresowania, upodobania i niechęci oraz ideały społeczne[40]. Spośród korzyści, jakie daje przynależność do bandy, E.B. Hurlock wymienia: poczucie bezpieczeństwa, możliwie przyjemne rozrywki, zdobycie doświadczenia w postępowaniu z ludźmi, rozwój tolerancji i wzajemnego zrozumienia młodzieży. Umożliwia ono także zdobycie społecznych umiejętności, daje możliwość oceniania ludzi, sprzyja rozwojowi lojalności.

Do najbardziej niekorzystnych cech przynależenia do bandy, według tej autorki, należy odciąganie jej członków od innych obowiązków. Dlatego wiele chłopców i dziewcząt zaniedbuje naukę w szkole oraz obowiązki domowe i społeczne. Poza tym życie w bandzie może się przyczynić do rozwoju snobizmu, co w konsekwencji prowadzi do traktowania kolegów nienależących do bandy jako osób niższej kategorii, a to z kolei u tych ostatnich może spowodować rozwój poczucia niższości, które zostaje im na całe życie.

Można więc stwierdzić, że banda w ujęciu E.B. Hurlock nie powstaje na zasadzie tzw. selekcji negatywnej młodzieży, to znaczy osobników przestępczych lub wkraczających na drogę przestępczości. Dla nich zostawia ona nazwę „gang".

Jak wynika z badań wielu autorów, gangi młodocianych przestępców organizuje młodzież, „która czuje, że jest społecznie odtrącona". Nie interesuje się ona grupami społecznie pozytywnymi, od których czuje się odepchnięta.

Niezależnie od tego, czy przyjmiemy określenie bandy w ujęciu R. Łapińskiej i M. Żebrowskiej czy E.B. Hurlock, pozostaje niezaprzeczalnym faktem, że dzieci w młodszym wieku zaczynają się łączyć w grupy nieformalne. Jest to istotne i naturalne ogniwo w procesie socjalizacji, czyli przygotowania się do podjęcia normalnego życia w społeczeństwie z jego licznymi funkcjami w okresie dojrzałości.

Pozostawienie jednak grup nieformalnych ich własnemu spontanicznemu rozwojowi i działaniu jest niedopuszczalne z punktu widzenia wychowania. Jeżeli w grupie rówieśniczej dominują osoby poprawnie zsocjalizowane, nie ma powodów do obaw. Powody te pojawiają się, gdy grupa zaczyna być zdominowana przez dzieci wychowujące się w warunkach podkultury przestępczej. Do zjawiska powstawania takich grup dochodzi w środowiskach, w których dzieci są mało kontrolowane lub nie są wcale kontrolowane i spędzają czas poza domem w miejscach nieznanych ich rodzicom. W działalności profilaktycznej w stosunku do grupy nieletnich zalecane jest wykluczanie czynników, które zmuszają nieletniego do udziału w niekontrolowanej grupie rówieśniczej, oraz organizowanie i rozwijanie grup rówieśniczych pod odpowiednią kontrolą[41]. Aby zapobiec niekontrolowanemu rozwojowi grup nieformalnych, organizuje się dla dzieci grupy formalne, uwzględniające fizyczne i psychiczne potrzeby tego okresu rozwoju. Właściwa organi-

[39] R. Łapińska, M. Żebrowska, *Wiek dorastania* [w:] M. Żebrowska (red.), *Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży*, Warszawa 1975, s. 745–746.

[40] E.B. Hurlock, *Rozwój młodzieży*, Warszawa 1965, s. 168.

[41] L. Pytka, T. Zacharuk, *Zaburzenia przystosowania*…

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

zacja i program grup formalnych, do których należy zaliczyć organizacje młodzieżowe, daje również jej członkom – podobnie jak grupy nieformalne – poczucie bezpieczeństwa, rozwija zainteresowania i umiejętności współżycia społecznego, stwarza możliwości rozrywek, zaspokaja pozaszkolne potrzeby poznawcze, pozwala na wykształcenie się samodzielności zarówno w myśleniu, jak i postępowaniu, rozwija poczucie odpowiedzialności, kształci wolę i wyrabia światopogląd. Daje także możliwości ujawniania się i sprawdzania uzdolnień. W związku z powyższym prawidłowa organizacja grup formalnych już w wieku wczesnoszkolnym i nasycenie jej treściami, których ten wiek wymaga, ma bardzo duże znaczenie dla profilaktyki kryminologicznej.

Pod tym kątem widzenia został jeszcze do omówienia starszy wiek szkolny, który na ogół w naszych warunkach, w związku z przedłużaniem się okresu kształcenia, pokrywa się z okresem dojrzewania, a nawet u dużej liczby osób obejmuje także okres młodzieńczości.

Odrębne problemy wiążą się z okresem dorastania. Jak zgodnie stwierdzają współcześni psychologowie, okres dorastania jest niezwykle skomplikowany z tego względu, że obejmuje on całość procesów kształtujących osobowość, przy czym rozwój poszczególnych procesów i właściwości psychicznych przebiega bardzo intensywnie, ale nie równolegle. Z jednej strony na skutek akceleracji rozwoju człowieka obniżyła się dolna granica okresu dojrzewania, z drugiej zaś – postęp techniczny, wymagający dłuższego kształcenia młodzieży, przedłuża proces zdobywania przez nią dojrzałości społecznej i wskutek tego wydatnie podniosła się górna granica tego okresu. Ta złożoność okresu dorastania stanowi jedną z przyczyn jego periodyzacji. Jednakże są autorzy, którzy, jak np. K.G. Garrison, żadnej periodyzacji nie przyjmują, uważając, że wprowadzenie podziałów jest trudne, ponieważ brak jest wyraźnych granic między okresami a fazami.

Należy tu podkreślić, że wśród zwolenników periodyzacji występują pewne różnice zarówno w odniesieniu do liczby faz rozwojowych, jak i wieku, w którym mają one występować. Na przykład E.B. Hurlock przyjmuje następujący podział adolescencji:

Tabela 76.1. Podział adolescencji według E.B. Hurlock

	u dziewcząt	**u chłopców**
Preadolescencja	od 10 do 11 roku życia	od 11 do 13 roku życia
Wczesna adolescencja	od 12 do 16 roku życia	od 14 do 17 roku życia
Późna adolescencja	od 17 do 20–21. roku życia	od 18 do 21 roku życia

Źródło: E.B. Hurlock, *Rozwój młodzieży*, Warszawa 1965.

M. Przetacznikowa w przyjętym przez siebie podziale wyodrębnia średni wiek szkolny, zwracając nań uwagę jako na specyficzną fazę rozwojową mieszczącą się w granicach od 11. do 15. roku życia[42]. Swoistość tej fazy wiąże ona z dojrzewaniem biologicznym, przy czym chodzi tu głównie o dojrzewanie płciowe, zwane także pokwitaniem, oraz o tzw. skok pokwitaniowy, czyli o przyspieszenie tempa rozwoju fizycznego w tym okresie. Podobną periodyzację przyjmuje również L. Wołoszynowa[43].

Podchodząc do charakterystyki okresu dorastania, najogólniej należy w nim wyróżnić:

a) dojrzewanie fizjologiczne, którego celem jest możliwość wydania potomstwa,

[42] M. Przetacznikowa, *Rozwój i wychowanie dzieci i młodzieży w średnim wieku szkolnym*, Warszawa 1971, s. 12–18.

[43] L. Wołoszynowa, *Psychologia ogólna i rozwojowa w zarysie*, Warszawa 1965.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

b) dorastanie społeczne, które polega na rozwoju świadomości społecznej, w skład której wchodzą oceny, przekonania, postawy moralne i społeczne oraz podejmowanie coraz bardziej złożonych i odpowiedzialnych zadań w życiu rodzinnym i społecznym,
c) okres dorastania charakteryzujący się również ogromnym postępem w zakresie poszczególnych funkcji poznawczych; szczególnie istotny jest pełny rozwój myślenia abstrakcyjnego, co ogromnie rozszerza i zwiększa efektywność rozumienia, a więc także rozwiązywania zawiłych problemów życia – zarówno w zakresie spraw i zjawisk społecznych, jak i indywidualnych,
d) okres dorastania obejmujący również dojrzewanie emocjonalne polegające na tym, że niezrównoważenie emocjonalne, występujące w początkowych stadiach dojrzewania, ustępuje miejsca stabilności i opanowywaniu reakcji uczuciowych; ustępują również cechy emocjonalności wcześniejszych okresów wieku dziecięcego,
e) dorastanie kulturowe, przez które wielu autorów rozumie włączanie się dorastającego osobnika w proces tworzenia dóbr kulturalnych, nie tylko bierne korzystanie z nich.

Jak podaje E.B. Hurlock, w ostatnich latach można było spotkać pogląd, że okres adolescencji jest „strasznym wiekiem nastolatków", ponieważ dziecko w tym okresie „staje się nagle niezrównoważone, nieobliczalne i zmienne". Pogląd ten znajdował oparcie w doniesieniach o wzroście liczby przestępstw wśród młodocianych, pijaństwie, zażywaniu narkotyków, o wzroście liczby przestępstw seksualnych itp. Z badań naukowych na ten temat wynika jednak, że okres dorastania nie jest żadną metamorfozą osobowości. Istnieją bowiem wyraźne dowody na to, iż cechy osobowości przejawiające się w okresie dzieciństwa utrwalają się w miarę upływu czasu. Zdołano także wykazać, że to, co dawniej uznawano za anormalność okresu adolescencji, jest normalnym objawem, spotykanym niemal u każdej dorastającej osoby.

Ponadto badania porównawcze wykazały, że niektóre zakłócenia i zaburzenia stanu psychicznego stwierdzane u nastolatków i młodocianych są wynikiem wpływów kulturowych, a nie przejawem toczących się w tym okresie w organizmie procesów biologicznych. Na przykład w plemieniu Samoa adolescencja jest wiekiem przyjemnym, pozbawionym napięć czy trudności, jakie przeżywa młodzież amerykańska[44].

Z badań tych wynika, jak ważny w tym okresie jest wpływ otoczenia: rodziny, szkoły i całej społeczności, w której młodzież dojrzewa i pod wpływem której kształtuje swój światopogląd. Nie ulega wątpliwości, że dzieci w okresie dojrzewania stwarzają trudności, jest to bowiem okres jak gdyby „przepoczwarzania się" dziecka w dojrzałego człowieka. Jest rzeczą naturalną, że w tym okresie dążą one do samodzielności. Gdyby do niej nie dążyły, nigdy by jej nie osiągnęły. Ale jest również prawdą, że jest to okres, w którym potrzebują one pomocy starszych w nie mniejszym stopniu niż w okresach wcześniejszych. Właśnie od umiejętności udzielenia im tej pomocy zależy to, czy będą z nimi większe, czy mniejsze kłopoty.

Wychowywanie nastolatków i efekty tego wychowania są ciężkim egzaminem dla rodziców i wychowawców, ale także dla całego społeczeństwa. J. Skorupska-Sobańska podaje następujące przyczyny złych kontaktów między rodzicami a młodzieżą (są to przyczyny podawane przez młodzież poddaną badaniom, a także często przez jej rodziców): cechy osobowości rodziców, niewłaściwe metody i środki oddziaływania wychowawczego, zła atmosfera wychowawcza domu, cechy osobowości młodzieży, zaburzona lub niedostateczna aktywność własna młodzieży.

[44] E.B. Hurlock, *Rozwój młodzieży…*, s. 9.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Młodzież podaje następujące cechy charakteru i postępowania rodziców, które jej zdaniem przyczyniają się do powstawania złych stosunków wzajemnych[45]:

1) brak wyrozumiałości, zrozumienia i zainteresowania dzieckiem 23,6%,
2) tradycyjne poglądy religijne 17,1%,
3) ogólny konserwatyzm 16,2%,
4) nerwowość i zmęczenie 16,2%,
5) niesprawiedliwość w ocenie młodzieży 8,8%,
6) krzykliwość i gadatliwość 4,4%.

W świetle badań przeprowadzonych przez J. Skorupską-Sobańską, zdaniem badanych uczniów na pozytywny charakter stosunków nauczyciela z młodzieżą wpływają przede wszystkim takie jego cechy, jak:

1) bezpośredniość, życzliwość, cierpliwość, wyrozumiałość 46,6%,
2) duża wiedza, wysokie wymagania, autorytet, umiejętności dydaktyczne 8,1%,
3) zainteresowanie młodzieżą 7,0%,
4) spokój, pogoda ducha, dobry humor 8,1%,
5) delikatność 4,6%,
6) znajomość psychiki młodzieży 4,6%.

Te same badania dowiodły, że na negatywny charakter stosunków nauczycieli z uczniami, utrudniający prawidłowy przebieg procesów wychowawczych, wpływają według oceny uczniów następujące cechy nauczycieli[46]:

1) niesprawiedliwość w ocenach 27,8%,
2) nerwowość 24,5%,
3) formalizm, oschłość, brak wyrozumiałości 23,2%,
4) zbyt wysokie wymagania i zbytnia surowość 11,1%,
5) niewłaściwa praca dydaktyczna 5,1%,
6) brak autorytetu 4,4%,
7) nieznajomość psychiki młodzieży 3,9%.

Na ogół największe trudności wychowawcze w okresie dorastania występują u nastolatków, u których już we wcześniejszych fazach rozwojowych ujawniły się objawy zwiększonej reaktywności układu nerwowego, reakcje nerwicowe, dewiacje typu psychopatia, charakteropatia i socjopatia. W warunkach gdy młodzież przejawia dużą niedojrzałość psychiczną, polegającą na nieradzeniu sobie w sytuacjach konfliktowych w domu, w szkole, w środowisku kolegów, gdy przeżywa kłopoty związane z okresem dojrzewania seksualnego, łatwo może ona popaść w kolizję z prawem. Przyczyny tego u niektórych osobników są natury bardziej endogennej, u innych – bardziej egzogennej, lecz w dużej części przypadków przyczyny te najprawdopodobniej nakładają się na siebie.

D. Wójcik podaje wiele czynników, które mogą mieć wpływ na przestępczość dzieci[47]:

a) podejrzenie uszkodzenia ośrodka układu nerwowego,
b) opóźniony rozwój fizyczny,
c) cechy nerwicowe,

---

[45] Por. J. Skorupska-Sobańska, *Wzajemne stosunki między młodzieżą a dorosłymi* [w:] *Materiały do nauczania psychologii*…, seria II, 1. VII, s. 209.

[46] J. Skorupska-Sobańska, *Wzajemne stosunki*…, s. 228–234.

[47] D. Wójcik, *Sytuacja dzieci przestępczych w ich środowisku rodzinnym* [w:] *Materiały do nauczania psychologii*…, seria IV, t. 1, s. 328.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

d) cechy osobowości, które mogą utrudniać przystosowanie społeczne, np. agresywność, drażliwość, impulsywność, mały krytycyzm,
e) zły stan zdrowia,
f) trudności wychowawcze, np. upór, nieposłuszeństwo, zły stosunek do rodziców, niechęć do nauki,
g) niewłaściwe metody wychowawcze rodziców,
h) zły stosunek rodziców do dziecka,
i) konflikty z rodzicami,
j) złe środowisko koleżeńskie,
k) niepowodzenia w nauce,
l) konflikty z nauczycielami.

S. Glueck i E. Glueck natomiast podają następujące czynniki mające wpływ na przestępczość młodocianych:
a) odrzucenie przez rodziców,
b) złe warunki ekonomiczne w domu,
c) wpływ środowiska domowego lub zewnętrznego na kształtowanie się modelu zachowań antyspołecznych,
d) brak zachęty do nauki ze strony rodziców,
e) nacisk rówieśników w kierunku zachowań antyspołecznych.

Z analizy wyżej przytoczonych wyników badań można wysnuć wnioski dotyczące zarówno postępowania rodziców względem dzieci, jak i stosunku szkoły do uczniów. Postulaty w odniesieniu do rodziców dotyczą takiego ich postępowania, które byłoby w stanie uchronić dzieci od konfliktów z nimi w zakresie podstawowych problemów powstających w okresie dorastania. Potrzebna tu jest względna tolerancja, eliminacja postaw skostniałych, konserwatywnych, zbędnej nerwowości, dbałość o sprawiedliwość decyzji podejmowanych w stosunku do dzieci, opanowanie i powściągliwość.

Duże znaczenie dla profilaktyki ma zrozumienie przyczyn występowania trudności szkolnych u młodzieży w okresie dorastania, które wiążą się z niewystarczającymi osiągnięciami w nauce, czyli ze znacznymi i utrzymującymi się przez dłuższy czas rozbieżnościami między możliwościami a efektami pracy szkolnej ucznia. Przyczyną niedostatecznych osiągnięć mogą być ukryte wady somatyczne lub mikrodysfunkcje mózgu. Ujemny wpływ na poziom osiągnięć szkolnych dziecka mogą wywierać również czynniki psychologiczne, z których najbardziej istotne to niedojrzałość emocjonalna i poznawcza, stany lękowe, zaburzenia w rozwoju psychoseksualnym. Zwraca się uwagę na znaczenie, jakie dla powstawania niepowodzeń w nauce mają style wychowawcze panujące w rodzinie, np. dziecko, które zostało wychowane w klimacie nieujawniania negatywnych emocji, może stosować obniżenie wyników w nauce jako sposób komunikowania rodzicom swoich negatywnych uczuć[48]. Natomiast dziecko dorastające w atmosferze rywalizacji może rezygnować z prób osiągnięcia sukcesów szkolnych w obronie przed lękiem wobec możliwego niepowodzenia.

Jeśli chodzi o szkołę, to wnioski z analizy wyników wymienionych badań sprowadzają się do postulatu eliminacji oschłości i formalizmu w stosunkach nauczyciel – uczeń. Droga do zrozumienia i akceptacji ze strony młodzieży wiedzie niewątpliwie przez życzliwe do niej nastawienie, cierpliwość i wyrozumiałość. Rozwijanie postaw i przekonań uczniów powinno następować poprzez wpływanie na ich procesy myślenia, ich działanie i uczucia.

[48] I.B. Weiner, *Zaburzenia psychiczne*…, s. 335–364.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Sukces wychowawczy nauczycieli zależy od tego, w jakim stopniu przekażą uczniom umiejętność samodzielnego myślenia i działania zgodnego z ogólnoludzkimi normami[49]. Pamiętać także trzeba o wychowawczej funkcji sportu.

Niektórzy psychologowie zwracają uwagę na dwojaką rolę szkoły jako instytucji wychowującej. Z jednej strony może mieć ona duży wpływ na przeciwdziałanie zachowaniom dewiacyjnym i kształtowanie zachowań pożądanych, z drugiej jednak – w szkole mogą zachodzić negatywne zjawiska, np. labeling (przypisywanie etykietek), w wyniku którego niektórzy uczniowie uznani są za tych, „którym się nie wiedzie" i których późniejsze zachowanie agresywne stanowi reakcję na takie upośledzenie.

Efektywne przeciwdziałanie zachowaniom antyspołecznym wymaga wysiłków podejmowanych przez szkołę jako całość na wszystkich płaszczyznach jej funkcjonowania. Wymaga więc przyjęcia odpowiedniej linii postępowania przez kierownictwo szkoły, konsekwentnego przestrzegania odpowiednich procedur dyscyplinarnych, skoordynowanej realizacji strategii wychowawczych i taktyk pedagogicznych przez cały personel szkoły. Agresja przejawiana na terenie szkoły może być determinowana różnymi czynnikami, dlatego też przedsięwzięcia dla jej ograniczenia powinny obejmować zarówno szkołę, jak i dom[50]. E. Żabczyńska proponuje, aby dla dzieci trudnych został ustanowiony opiekun, który by się nimi zajmował na terenie szkoły i domu.

Dzieci mające trudności w nauce powinny być poddane badaniom w celu stwierdzenia przyczyn tych trudności. Trzeba im zapewnić pomoc w nauce. Należy też usprawnić pracę świetlic szkolnych, aby w ten sposób objąć dzieci opieką w godzinach pozalekcyjnych. Dzieci niemające prawidłowych warunków domowych powinny mieć zapewnione miejsce w internatach. Ważną sprawą jest także zorganizowanie dla nich opieki lekarskiej[51].

Podkreśla się, że młodociani są bardzo wrażliwi na uzyskanie uznania społecznego. Z tego względu ogromna rola przypada organizacjom młodzieżowym, które powinny zrzeszać jak największą liczbę młodzieży i poprzez odpowiednią działalność pozwolić jednostkom na rozwijanie ich pozytywnych, społecznie wartościowych właściwości, jeżeli nie potrafią tego uczynić samodzielnie.

Prawidłowo prowadzona praca w organizacjach i stowarzyszeniach młodzieżowych pomoże w przyswajaniu norm społecznych oraz zasad moralnych. Organizacje zaspokajają potrzebę przynależności do grupy rówieśniczej i odgrywania w niej określonej roli[52].

Większość ludzi dostosowuje swój wzorzec zachowań do wymogów społeczeństwa. Część osób ma zaburzenia osobowości, czyli cechy uniemożliwiające im prawidłowe funkcjonowanie w społeczeństwie[53]. Zaburzenia osobowości, zdaniem R. Carsona, najczęściej ujawniają się u dorosłego człowieka, są jednak już widoczne w życiu dzieci czy młodzieży. Z zaburzeniami osobowości powiązane są zaburzenia lękowe, nastroju, alkoholizm, dewiacje seksualne i przestępczość nieletnich, prowadzące do przemocy fizycznej i samobójstw.

Niebezpieczne z punktu widzenia kryminologii jest antyspołeczne zaburzenie osobowości polegające na braku wyrzutów sumienia, fałszywym, antyspołecznym zacho-

[49] I.B. Weiner, *Zaburzenia psychiczne*…, s. 238, 335, 364.
[50] A.P. Goldstein, S.J. Apler, B. Harootunien, *The School Violence*, New Jersey 1984, s. 180–185.
[51] R. Żabczyńska, *Przestępczość dzieci a szkoła i dom*, Warszawa 1974, s. 165.
[52] M. Żebrowska (red.), *Psychologia rozwojowa*…, s. 429.
[53] R.C. Carson, J.N. Butcher, S. Mineka, *Psychologia*…

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

waniu, naruszaniu praw innych ludzi, agresji i wybuchowości[54]. Inną z form zaburzeń jest tzw. zaburzenie z pogranicza (osobowość typu *borderline*). Zaburzenie to polega przede wszystkim na niestabilnym, zaburzonym poczuciu tożsamości i niepewności siebie. Zaburzenia tego typu mogą prowadzić do prób samobójczych i samookaleczeń[55].

Osobny problem w profilaktyce kryminologicznej stanowią oligofrenicy. Terminu „oligofrenia" używa się na oznaczenie bardzo wczesnego zahamowania rozwoju umysłowego. Jest wiele przyczyn oligofrenii. Między innymi może ona wystąpić na skutek niesprzyjających warunków rozwoju płodowego, chorób przebytych przez kobietę w okresie ciąży, urazu w czasie porodu, a także różnych chorób przebytych przez dziecko w pierwszych latach życia. Szczególnie chodzi tu o choroby i urazy mózgu. Również alkoholizm i kiła mogą być przyczyną powstania niedorozwoju umysłowego.

W tradycyjnym podziale poziomu inteligencji wyróżniono trzy stopnie niedorozwoju umysłowego: 1) ograniczenie umysłowe, czyli debilizm, 2) głuptactwo, czyli imbecylizm i 3) idiotyzm.

Obecnie obowiązują przyjęte przez Zgromadzenie Ogólne Światowej Organizacji Zdrowia cztery stopnie niedorozwoju umysłowego: 1) lekkie upośledzenie umysłowe, w klasyfikacji tradycyjnej odpowiadające debilizmowi (iloraz inteligencji: 67–52), 2) umiarkowane upośledzenie umysłowe, w klasyfikacji tradycyjnej odpowiadające głuptactwu o lżejszym nasileniu (iloraz inteligencji: 51–36), 3) znaczne upośledzenie umysłowe, w klasyfikacji tradycyjnej głuptactwo o dużym nasileniu (iloraz inteligencji: 36–20), i 4) głębokie upośledzenie umysłowe, czyli idiotyzm (iloraz inteligencji: 19 i poniżej). Wyróżnia się jeszcze ociężałość umysłową jako stan z pogranicza normy i upośledzenia.

Upośledzeni głęboko oraz w stopniu znacznym nie są groźni z punktu widzenia przestępczości. Natomiast ludzie upośledzeni lekko albo umiarkowanie charakteryzują się nieraz brutalnością i tępym uporem. Swym zachowaniem stwarzają dużo problemów społecznych, z tej grupy wywodzą się żebracy, włóczędzy, prostytutki oraz wiele innych osób naruszających podstawowe zasady współżycia społecznego. Umiarkowanie upośledzeni mogą popełniać czyny zabronione prawem. Kierując się głównie popędami i potrzebami biologicznymi i mając trudności w przyswojeniu sobie norm moralnych, są oni niezdolni do właściwej oceny sytuacji, są bardzo podatni na sugestie, dlatego łatwo ulegają wpływom innych i namówieni przez nich mogą wziąć udział w akcjach przestępczych.

Osoby lekko upośledzone przy popełnianiu przestępstw mogą wykazywać pewien spryt i pomysłowość, czego nie można powiedzieć o ludziach umiarkowanie upośledzonych.

W porównaniu z oligofrenikami o wiele trudniejszy problem w profilaktyce kryminologicznej stanowią psychopaci[56]. Ujmując rzecz najogólniej, podstawową właściwością ich struktury psychicznej jest niedorozwój lub brak rozwoju uczuć wyższych oraz inne dewiacje w zakresie emocjonalności i życia popędowo-uczuciowego, przy czym ich poziom umysłowy może być w normie lub znacznie ją przekraczać. Mogą oni również wykazywać duże zdolności, szczególnie techniczne i organizacyjne. W ostat-

[54] Problematyka zaburzeń osobowości została szerzej omówiona w rozdziale LIII.

[55] R.C. Carson, J.N. Butcher, S. Mineka, *Psychologia*…

[56] K. Pospiszyl, *Psychopatia. Istota, przyczyny i sposoby resocjalizacji antysocjalności*, Warszawa 1985; K. Kozarska-Dworska, *Psychopatia jako problem kryminologiczny*, Warszawa 1977; A. Kępiński, *Psychopatia*, Warszawa 1977.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

nich dziesiątkach lat w następstwie rozwoju metod badania klinicznego zakres pojęcia psychopatii, jako anormalności uwarunkowanej genetycznie, kurczy się na korzyść pojęcia charakteropatii – zaburzenia powstałego na skutek organicznych zmian mózgu, oraz pojęcia socjopatii, w której zaburzenie zachowania się jest spowodowane wadliwym wychowaniem.

Mimo że etiologia wyżej wymienionych anormalności osobowości jest różna, podstawowe ich objawy są bardzo podobne. Podobne są również trudności, jeżeli chodzi o resocjalizację przestępców z tymi dewiacjami, chociaż badania tego problemu i próby jego praktycznych rozwiązań trwają od około 100 lat.

Profilaktyka kryminologiczna w odniesieniu do psychopatów jest szczególnie ważna, pilna i tym bardziej potrzebna, że obecny rozwój genetyki, etiologii oraz neurochirurgii stwarza możliwość w pewnym sensie nowego spojrzenia na te problemy i być może efektywniejszej pracy nad resocjalizacją tej grupy osobników przestępczych.

Osobną kwestią wymagającą krótkiego omówienia jest przeciwdziałanie próbom samobójczym wśród dzieci. Samobójstwa te są następstwem tragicznych zdarzeń i związanych z nimi przeżyć. Tragiczne wydarzenia, takie jak wypadki drogowe, klęski żywiołowe czy śmierć kogoś bliskiego, powodują często wśród dzieci wystąpienie stresu pourazowego. Vogel i Vernburg opracowali czterostopniowy model zapobiegania trudnościom związanym ze stresem pourazowym[57]:

1) przygotowanie przed mającym nadejść tragicznym zdarzeniem – służby ratownicze, sieć pomocy dzieciom,
2) interwencja tuż po tragicznym zdarzeniu,
3) krótkotrwała interwencja adaptacyjna – polegająca na pomocy w powrocie do normalnej aktywności,
4) przedłużona opieka adaptacyjna – psychoterapia indywidualna, terapia rodzin.

Zaburzenia osobowości prowadzą niekiedy do samobójstw[58]. W Polsce co roku młodzi ludzie w wieku 15–19 lat dokonują 100 udanych prób samobójczych. Duży odsetek młodzieży miewa w pewnych momentach myśli samobójcze. Dlatego bardzo ważnym elementem jest prewencja i postwencja samobójstw wśród ludzi młodych. K. Krysińska na podstawie podziału zaproponowanego przez Caplana wyróżnia trzy poziomy prewencji samobójstw.

Prewencja pierwotna są to działania mające na celu redukowanie zjawisk społecznych związanych z podwyższonym czynnikiem samobójczym, takich jak problemy w rodzinie, szkole, osamotnienie, alkoholizm, narkotyki czy zaburzenia psychiczne. Do działań w ramach prewencji pierwotnej zaliczymy programy rozwijania kompetencji osobistych uczniów (np. programy radzenia sobie ze stresem i trudnymi sytuacjami, rozwijające umiejętności interpersonalne), które są popularne w wielu krajach, np. w USA, Izraelu, Wielkiej Brytanii.

Prewencja wtórna to udzielanie wsparcia osobom, u których wykryto oznaki kryzysu samobójczego. Polega ona na udzieleniu wsparcia emocjonalnego (telefony zaufania, porady psychologa), na działaniu negocjatorów policyjnych, hospitalizacji osoby zagrożonej, a także ograniczeniu dostępu do leków, broni, wysokich budynków itp.

---

[57] R.C. Carson, J.N. Butcher, S. Mineka, *Psychologia*…

[58] Opracowano na podstawie: K. Krysińska, *Podstawy prewencji samobójstw w szkołach* [w:] A. Brzezińska, M. Bardziejewska, B. Ziółkowska (red.), *Zagrożenia rozwoju w okresie dorastania*, Poznań 2003.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Prewencja trzeciego stopnia obejmuje działania wobec osoby po podjętej próbie samobójczej i polega na pomocy psychologicznej, socjalnej, hospitalizacji w ośrodkach leczenia psychiatrycznego.

Postwencja polega natomiast na udzielaniu pomocy rodzinie zmarłego samobójcy, kolegom i koleżankom, świadkom zamachu samobójczego poprzez ułatwienie przebiegu procesu żałoby, zmniejszenie ryzyka zespołu stresu pourazowego, a także zmniejszenie ryzyka samobójstw naśladowczych.

Szczegółową klasyfikację cech przystosowania społecznego podaje W.A. Scott. Może ona stanowić także podstawę diagnozowania nieprzystosowania, jak również pomoc w określaniu czynników współdeterminujących motywację przestępczą osób nieletnich[59]. Autor ten wyróżnił dziesięć kategorii ogólnych, które są dookreślane przez elementy składowe.

I. **Ogólny poziom nieprzystosowania:**
- nieumiejętność przystosowywania się do nowych warunków,
- brak plastyczności,
- braki w zakresie kontroli swego otoczenia,
- nieumiejętność formułowania i realizowania zadań własnych,
- brak skutecznego działania,
- brak zdolności zmiany własnego zachowania w zależności od jego skutków.

II. **Braki w zakresie zaspokajania własnych potrzeb:**
- niedojrzałość seksualna,
- stała frustracja wynikająca z niezaspokojenia własnych potrzeb,
- brak satysfakcji z wykonywania codziennych zadań życiowych,
- nieumiejętność kierowania swoim zachowaniem w sposób zapewniający harmonię wewnętrzną,
- nieumiejętność spontanicznego działania,
- brak poczucia swobodnego uczestnictwa w aktywności swego otoczenia.

III. **Braki w kontaktach interpersonalnych:**
- zaburzenia w pełnieniu własnej roli społecznej (ucznia, dziecka, członka grupy rówieśniczej, członka innych grup formalnych i nieformalnych),
- braki w zakresie realizacji norm wynikających z pełnionych ról,
- izolowanie się od aktywności społecznej,
- nieumiejętność korzystania z pomocy innych ludzi,
- zaburzone kontakty interpersonalne,
- podejmowanie zachowań wywołujących społeczną dezaprobatę,
- brak zaufania do innych,
- braki w zakresie poczucia odpowiedzialności,
- częste porzucanie podejmowanych prac i zajęć zawodowych,
- nieumiejętność przeżywania miłości.

IV. **Braki w zakresie zdolności intelektualnych:**
- nieadekwatna percepcja,
- obniżona sprawność intelektualna,
- nieadekwatna wiedza o świecie,
- brak rozsądku,
- emocjonalny stosunek do rzeczywistości,

[59] K. Krysińska, *Podstawy prewencji…*, s. 83, 84.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

– osłabiony kontakt z rzeczywistością,
– brak znajomości siebie,
– nieumiejętność rozwiązywania problemów,
– niski poziom inteligencji,
– wąskie pole świadomości i niezrozumienie ludzkich spraw.

V. **Braki w zakresie kontroli emocji i motywów:**

– brak odpowiedniej tolerancji na frustrację,
– brak umiejętności opanowywania własnych lęków,
– brak zinternalizowanych norm moralnych,
– niska samokontrola,
– brak odporności na stres,
– obniżony nastrój psychiczny,
– wadliwie ukształtowane sumienie,
– słabe ego,
– brak uczciwości w stosunkach międzyludzkich,
– brak skuteczności w działaniu.

VI. **Postawy wobec innych:**

– egoizm,
– brak zainteresowania innymi ludźmi,
– brak zaufania do siebie,
– brak sympatii do ludzi,
– nieżyczliwość,
– niezdolność do nawiązywania bliskich kontaktów z innymi,
– brak empatii.

VII. **Produktywność:**

– nie wykazuje działań społecznie użytecznych,
– brak inicjatywy.

VIII. **Rozwój autonomii:**

– emocjonalna zależność od innych,
– brak wykrystalizowanej tożsamości,
– brak zaufania do samego siebie,
– podatność na sugestie i wpływy innych.

IX. **Poziom integracji:**

– brak dążeń samorealizujących,
– niedojrzałość osobista,
– nieskrystalizowane poczucie sensu życia,
– występowanie wewnętrznych konfliktów,
– rozbieżność motywów działania,
– niewykorzystywanie własnych możliwości,
– brak umiejętności łączenia całej życiowej energii, poszczególnych impulsów i konfliktów w zintegrowaną całość.

X. **Stosunek do samego siebie:**

– uczucie, że władza nad sobą wymyka się,
– brak zadowolenia z własnych dokonań,
– niski poziom samoakceptacji,
– brak szacunku dla siebie,
– pesymizm życiowy,

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

– brak wiary i przekonania, że posiada się umiejętność podejmowania i rozwiązywania problemów,
– nieadekwatny obraz siebie,
– brak poczucia niezależności,
– poczucie mniejszej wartości,
– odczuwanie swojej sytuacji jako gorszej, która nie daje radości ani zadowolenia.

Na podstawie badań porównawczych W.A. Scott wyróżnił trzy charakterystyczne czynniki ortogonalne, o dwóch biegunach, występujące w diagnozie młodocianych przestępców, w tym również w diagnozowaniu ich motywacji przestępczej.

Czynnik I – **depresja nerwicowa –** charakteryzująca się następującymi zmiennymi: nerwicą, niedocenianiem siebie, rozbieżnością między Ja realnym i Ja idealnym.

Czynnik II – **słabość Ja** – o zmiennych: impulsywność, podatność na sugestię, zmienność ról.

Czynnik III – **postawa antyspołeczna** – o zmiennych: przecenianie siebie, potrzeba pobudzenia, odrzucanie niepokoju.

Czynnik pierwszy ma za zadanie wzmacnianie poczucia własnej wartości wszelkimi sposobami (działaniami), nie wyłączając zachowań przestępnych. Czynnik drugi wyraża braki w zakresie kontroli napięć i ich rozładowania. Czynnik trzeci dotyczy posługiwania się mechanizmami, które prowadzą do zmniejszenia napięcia emocjonalnego, które powstaje na podłożu niedoceniania siebie samego.

Sporządzono listę cech osobowości, które poddawane są analizie psychologicznej w procesie diagnozowania przestępców i osób nieprzystosowanych społecznie[60]. Lista ta obejmuje pięć kategorii psychologicznych, w których skład wchodzi różna liczba szczegółowych zmiennych. Autorzy listy podają jednocześnie zestaw testów psychologicznych, za pomocą których prowadzone są badania w ośrodku.

Kategoria I. **Zaburzenia „własnego Ja”** (słabość ego):
– impulsywność, frustracja,
– tolerancja,
– możliwość odróżniania przyjemności,
– odporność na pokusę,
– podatność na sugestię,
– poczucie rzeczywistości,
– zmienność ról,
– koncentracja na zadaniu,
– wytrwałość przy wykonywaniu zadań umysłowych,
– frenetyczne jedzenie słodyczy.

Kategoria II. **System wartości dewiacyjnych**:
– wypaczenie wartości,
– identyfikacja z rodziną,
– rozbieżność między ideałem „własnego Ja” a normami rodziców,
– ocena tego, co przestępcze.

Kategoria III. **Depresja i niepokój**:
– niedocenianie siebie,
– rozbieżność między „Ja realnym” i „Ja idealnym”,
– uczucie depresji,

[60] K. Krysińska, *Podstawy prewencji…*, s. 34.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

– uczucie niepokoju.

Kategoria IV. **Lęk przed zadaniami**:
– nerwica,
– strach, że się nie osiągnie celu,
– lęk przed zadaniami.

Kategoria V. **Wybór specyficznych mechanizmów obronnych**:
– przecenianie siebie,
– poszukiwanie pobudzenia,
– odrzucanie niepokoju.

Na obecnym etapie wiedzy kryminologicznej i psychologicznej trudno przyjąć, że jakiś pojedynczy model czynników współdeterminujących motywację przestępczą osób nieletnich jest bardziej trafny niż inne. Według K. Ostrowskiej do czynników szczególnie istotnych przy dokonywaniu wszelkiego rodzaju ustaleń dotyczących przestępczości osób nieletnich należą[61]:
– wadliwa samokontrola emocjonalna i poznawcza,
– w stosunkach interpersonalnych przewaga przeżywania emocjonalnego nad opracowywaniem intelektualnym, przy jednoczesnym zaburzeniu w zakresie internalizacji norm moralnych i wartości ostatecznych,
– brak odpowiedniego poziomu samoakceptacji,
– znaczne obniżenie poziomu odczuwania przeżyć i stanów innych ludzi, czyli niski poziom empatii,
– wrogi, nieprzyjazny obraz świata, społeczeństwa i otaczającej rzeczywistości,
– nieodpowiedni do psychologicznej fazy rozwojowej stopień akceptacji swego miejsca w świecie (braki w rozwoju potrzeby sensu życia i rozumienia siebie),
– stałe, intensywne, subiektywne odczuwanie poczucia zagrożenia,
– braki w zakresie umiejętności przewidywania skutków swego działania dla siebie i innych,
– braki w zakresie antycypacji kary, a nawet braki wrażliwości na kary stosowane przez otoczenie,
– wysoki poziom podatności na sugestię i wpływy innych przy jednoczesnym niskim poziomie samokontroli,
– wysoki poziom koncentracji na własnych przeżyciach, dążeniach, pragnieniach z równoczesnym występowaniem postawy roszczeniowej wobec innych,
– stałe, intensywne odczuwanie poczucia krzywdy, doznawanej od innych, a jednocześnie braki w zakresie oceny własnego postępowania,
– niedostatki w zakresie formułowania i realizowania hierarchicznych i dalekich zadań, życie teraźniejszością,
– przewaga natychmiastowych i krótkotrwałych reakcji nad złożonymi procesami podejmowania decyzji i rozwiązywania problemów (analiza powinna być przeprowadzona w odniesieniu do fazy rozwoju psychicznego),
– braki w zakresie rozwoju postaw światopoglądowych.

Określenie motywów, którymi kierowali się w działaniach przestępczych nieletni, jest istotne przy dokonywaniu ich charakterystyki. Jak już podkreślono, motywy działania przestępczego z reguły stanowiły:
– namowa kolegów,

[61] K. Ostrowska, E. Milewska, *Diagnozowanie psychologiczne w kryminologii*, Warszawa 1986, s. 86.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

– chęć zdobycia środków materialnych,
– tzw. młodzieżowy szpan, chęć zaimponowania innym, zwrócenia na siebie uwagi,
– chęć przebywania i realizowania się w grupach nieformalnych,
– powielanie rodzinnych wzorców zachowań,
– poczucie bezkarności za wcześniejszą działalność przestępczą.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział LXXVII

ROLA HIGIENY PSYCHICZNEJ W ZAPOBIEGANIU PRZESTĘPCZOŚCI

Człowiek współczesny żyje pod wielką presją stresu. W zależności od struktury psychicznej jednostki i związków kształtujących jej ogólny poziom rozwoju, stres ten działa zasadniczo w dwóch kierunkach: uwrażliwienia na różnorodną rzeczywistość ludzką, wzrostu i skomplikowania receptorów i „przeróbki" psychicznej, a więc i wzmożonej pobudliwości psychicznej, oraz w kierunku odwrotnym, tzn. osłabienia wrażliwości, sprymityzowania jej i psychopatyzacji. Ta druga forma reakcji na stres nie sprzyja zdrowiu psychicznemu ani fizycznemu i coraz częściej spotyka się z krytyką, a nawet z buntem, np. przejawiającym się w ruchach młodzieży kontestującej. Zwraca się przy tym uwagę na konieczność uspołeczniania człowieka, gdyż obecne stosunki międzyludzkie zbyt często charakteryzują się wrogością i rywalizacją – zamiast życzliwością i współdziałaniem. M. Grzywak-Kaczyńska podkreśla: „Zadziwiające jest jednak, że jednocześnie z tym stanem rzeczy człowiek współczesny ujawnia głód uczucia – silniejszy może niż jego przodkowie, bo niezaspokajany. Potrzeba wiązania się uczuciowego ze współludźmi stanowi najpotężniejsze dążenie człowieka jako istoty społecznej, której rozwój i egzystencja poza społeczeństwem są nie do pomyślenia"[1].

Z punktu widzenia omawianej problematyki niezmiernie istotny jest związek psychohigieny z kryminologią w dziedzinie usprawnienia resocjalizacji osób z zaburzeniami socjalizacji oraz sprawców przestępstw.

Mimo krytycznej oceny kary pozbawienia wolności nie znaleziono dotychczas, niestety, w pełni efektywnego środka, który gwarantowałby resocjalizację sprawców przestępstw i mógłby zastąpić tę karę. Zwrócenie się w procesie resocjalizacji ku osobie poddawanej naszym zabiegom stawia w centrum uwagi zagadnienia związane ze zdrowiem psychicznym i psychohigieną, trzeba bowiem wypracować optymalne metody postępowania ze skazanymi w warunkach izolacji więziennej, wykorzystać karę pozbawienia wolności do budzenia właściwych postaw w stosunku do siebie i otaczającego świata, tak by końcowym efektem resocjalizacji stało się przewartościowanie własnej orientacji z jednostkowej i konsumpcyjnej na prospołeczną.

V.E. Frankl określił zadania psychohigieny i psychoterapii w warunkach izolacji bardzo dobitnie: „Próba przeciwdziałania, w sensie psychoterapii czy psychohigieny, ob-

[1] M. Grzywak-Kaczyńska, *Uspołecznienie człowieka a system wartości*, „Zdrowie Psychiczne" 1974/3–4, s. 35.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

jawom psychopatologicznym występującym u więźnia (…) musi polegać na tym, żeby nastawić go wewnętrznie na coś w przyszłości, wskazać mu jakiś cel"[2].

Innym obszarem penetrowanym i stymulowanym przez zdobycze kryminologii i psychohigieny może stać się działalność związana z kształtowaniem, modyfikowaniem i sterowaniem rygoryzmem i tolerancją społeczną. Właściwe postawy społeczne mogą spełniać pomocniczą funkcję w zapobieganiu przestępczości, a także w resocjalizacji sprawców przestępstw i osób z innymi zaburzeniami zachowania.

Mogą przeciwdziałać recydywie.

Warunki, w jakich wykonywana jest kara w zakładzie karnym, powodują wypaczenia osobowości, sposobów reagowania, trudności w nawiązywaniu głębszej więzi uczuciowej z otoczeniem. Dlatego też powrót do społeczeństwa po odbyciu kary pozbawienia wolności (zwłaszcza długoterminowej) wiąże się zawsze z nowymi silnymi przeżyciami psychicznymi. Jednostka na nowo musi starać się o powrót na swoje dawne miejsce w strukturze społecznej, co nie zawsze jest takie proste, gdyż jej miejsce w pracy, w domu rodzinnym, w środowisku sąsiedzkim i koleżeńskim mógł zająć już ktoś inny. Duchowe i moralne wsparcie przez innych członków społeczeństwa w tych trudnych momentach może uchronić jednostkę przed ponownym wejściem w konflikt z prawem.

Wychowanie społeczeństwa w duchu wzajemnej życzliwości i zrozumienia może być doskonałym antidotum na odwet i strach, którym najczęściej jest ono opanowane. Zmiana postaw rygorystycznych na bardziej tolerancyjne umożliwi korzystanie z pomocy społeczeństwa w resocjalizacji osób z zaburzeniami socjalizacji poprzez sięgnięcie do innych metod oddziaływania niż kara pozbawienia wolności (np. poręczenie, kara ograniczenia wolności i inne).

Badania kryminologiczne wykazują, że w populacji nieletnich przestępców znajduje się znaczna grupa (17–54% według różnych autorów) dzieci z pogranicza normy intelektualnej i upośledzenia umysłowego. Dotychczasowe badania koncentrowały się głównie na nieletnich z objawami upośledzenia umysłowego i ten obszar problematyki jest dosyć dobrze poznany i opracowany, brak natomiast bardziej pogłębionych i wielokierunkowych badań nad nieletnimi przestępcami z pogranicza normy. Wiadomo jednocześnie, że dzieci te sprawiają mnóstwo kłopotów wychowawczych, szkolnych i przystosowawczych. W sytuacji gdy wzrasta trudność programów szkolnych, podjęcie kompleksowych i interdyscyplinarnych badań staje się problemem najwyższej wagi.

Powyższe wywody prowadzą do wniosku, że zachodzi ścisły związek między kryminologią – jako nauką o przestępstwie i przestępcy, o objawach i przyczynach przestępczości i innych związanych z nią zjawiskach patologii społecznej oraz o metodach ich eliminacji – a nauką o higienie psychicznej, której osiągnięcia są i powinny być w coraz szerszej mierze stosowane w badaniu przyczyn i zapobieganiu przestępczości[3].

Z kolei przejść należy do krótkiego sprecyzowania, czym jest higiena psychiczna, jaki jest stan rozwoju tej nauki, jej zadania, sytuacja organizacyjna oraz jak współdziała ona w zapobieganiu przestępczości.

---

[2] V.E. Frankl, *Psycholog w obozie koncentracyjnym*, Warszawa 1962, s. 82.

[3] Po raz pierwszy na konieczność zastosowania zasad higieny psychicznej w zapobieganiu przestępczości zwrócili uwagę K. Dąbrowski i B. Hołyst – por. „Zdrowie Psychiczne" 1977/3.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Krótko można zdefiniować higienę psychiczną jako naukę o warunkach zdrowia psychicznego jednostki i grupy, jako naukę o rozwoju tego zdrowia. W znacznym uproszczeniu można uważać higienę psychiczną za naukę o zdrowiu psychicznym[4].

W chwili obecnej mamy około 20 definicji zdrowia psychicznego. Ta wielość definicji świadczy o powstawaniu coraz lepszych definicji w miarę rozwoju higieny psychicznej, a także o postawie poszukiwawczej umysłu ludzkiego i skomplikowaniu zagadnienia zdrowia psychicznego.

Można powiedzieć w sensie porównawczym, że istnieje około 100 określeń osobowości, a nad definicjami osobowości pracuje się chyba znacznie dłużej niż nad definicjami zdrowia psychicznego. Jedną z dalszych jest definicja określająca zdrowie psychiczne jako brak choroby. Pomijając już fakt, że jest to definicja negatywna i że to stanowi jej duży mankament, to ponadto istnieje duża niezgodność między specjalistami i niespecjalistami w sprawie tego, co zaliczamy obecnie do chorób psychicznych. Oczywiście ciężkie, chroniczne objawy psychiczne, związane ze zmianami tkankowymi mózgu, możemy uważać za wyraz choroby psychicznej. To samo można powiedzieć o większości psychoz chronicznych. Natomiast dużo trudniej zaliczyć do chorób psychicznych nerwowość albo – inaczej – wzmożoną pobudliwość psychiczną oraz znaczną liczbę lżejszych symptomów i syndromów psycho-nerwicowych.

Inną definicją zdrowia psychicznego jest stan równowagi psychicznej lub homeostazy (Piaget, Menninger, Janet i inni), ale i tu są wyraźne zastrzeżenia, bo z punktu widzenia zdrowia „rozwijającego się" konkretny stan homeostazy albo równowagi musiałby ulec w rozwoju pewnemu rozluźnieniu i nierównowadze dla tworzącej się wyższej formy równowagi psychicznej.

Jeszcze inną definicję podają W. Glasser i wielu innych uczonych, głównie amerykańskich, że zdrowie psychiczne wiąże się ze zdolnością do działań efektywnych i produktywnych, a choroba psychiczna – z brakiem takich uzdolnień. Ale i to ujęcie nie jest dostatecznie jasne, ponieważ można sobie przedstawić i mierzyć produktywność materialną, efekty czynności prostych, trudno natomiast mówić o efektywności i produktywności w pracy, o wysokim lub bardzo wysokim poziomie twórczości.

Definicja Światowej Organizacji Zdrowia brzmi zaś następująco: „Zdrowie psychiczne jest to stan kompletnego dobrostanu fizycznego, psychicznego i społecznego, a nie tylko braku choroby psychicznej czy kalectwa".

Autorzy tej definicji wyraźnie próbowali skompensować braki przedstawionej już tutaj innej definicji, polegającej na ujęciu zdrowia psychicznego jako braku objawów chorobowych. Nie możemy w tym krótkim rozdziale obszerniej zinterpretować ostatniej definicji, ale musimy stwierdzić, że łączny dobrostan fizyczny, psychiczny i społeczny jest ideałem, a nie zjawiskiem realnym i codziennym rozwijającego się człowieka.

W ujęciu rozwojowym można określić zdrowie psychiczne jako zdolność do wszechstronnego i wielopoziomowego rozwoju psychicznego, a w ujęciu obszerniejszym – jako zdolność do rozumienia, przeżywania, odkrywania, nawet tworzenia coraz wyższych, coraz bardziej skomplikowanych form rzeczywistości i wartości aż do konkretnego ideału społecznego i indywidualnego[5].

---

[4] K. Dąbrowski, *W poszukiwaniu zdrowia psychicznego*, Warszawa 1989; K. Dąbrowski, *Trud istnienia*, Warszawa 1986; K. Dąbrowski, *Zdrowie psychiczne, a wartości ludzkie*, Warszawa 1974.

[5] H.L. Dunn, High Level of Wellness, *Beauty*, Arlington 1973; K. Dąbrowski, *Trud istnienia*, Warszawa 1975, s. 186–188.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Połączenie tej definicji ze wszystkimi poprzednimi nadaje tym poprzednim określeniom bardziej ogólne i rozwojowe znaczenie. Tak np. w stosunku do określenia zdrowia psychicznego jako zdolności do działania efektywnego i produktywnego wprowadza do niego pojęcie wielopoziomowości, a więc pozwala zastosować je do różnych poziomów produktywności i efektywności, co nadaje temu pojęciu szersze i bardziej sensowne znaczenie. Związanie określenia rozwojowego z definicją opartą na homeostazie (równowadze) pozwala również wprowadzić do tego ujęcia akcent rozwoju równowagi, a tym samym uplastycznia i komplikuje w sposób pozytywny to ujęcie.

To samo odnosi się do definicji opracowanej przez Światową Organizację Zdrowia. Wprowadzenie do tej definicji elementu rozwojowego pozwala ujmować zdrowie w różnych okresach. W ten sposób cząstkowość, często jednostronność, wielu wymienionych wyżej definicji uzupełnia się przez bardziej ogólną, wielopłaszczyznową i wielopoziomową.

Higiena psychiczna jako ruch i jako nauka powstała w początkach obecnego stulecia. Twórcą ruchu był Clifford W. Beers, ekonomista i handlowiec amerykański, który w pewnym okresie zaczął przejawiać wzmożoną pobudliwość psychiczną i obsesje rozwijające się potem w kierunku psychozy maniakalno-depresyjnej[6]. W stanie silnego podniecenia lękowego próbował popełnić samobójstwo. Był dwukrotnie umieszczany w szpitalu dla psychicznie chorych. Obdarzony znacznym potencjałem rozwojowym, głównie pod względem wzmożonej pobudliwości afektywnej i empatii, zaczął w szpitalu zajmować się rysunkiem. Pilnie obserwował stosunek personelu do chorych psychicznie, sam doświadczał brutalności ze strony tego personelu. Po wyjściu ze szpitala opracował projekt reformy ustosunkowania się do chorych psychicznie i pomocy wszystkim cierpiącym na takie schorzenia. Swoje doświadczenia i projekty ujął w wybitnej pracy pt. *Umysł, który sam siebie odnalazł* (1908). Dzieło to było podstawą tworzenia amerykańskich komitetów stanowych higieny psychicznej oraz Międzynarodowego Komitetu Higieny Psychicznej. Ruch ten zaczął się bardzo szybko rozszerzać i pogłębiać poprzez zjazdy narodowe i międzynarodowe, organizację towarzystw w większości krajów świata, wydawnictwa, różnorodne formy opieki otwartej, rozwój profilaktyki psychicznej.

Międzynarodowy Komitet Higieny Psychicznej został w roku 1948 – głównie z inicjatywy dr. J. Reesa – przekształcony w Światową Federację Zdrowia Psychicznego. Był to wynik wieloletniej współpracy psychiatrów, psychologów, socjologów, antropologów, kryminologów, pedagogów, a nawet filozofów, którzy rozumieli, że zagadnienia zdrowia psychicznego nie mogą być tylko terenem zainteresowania i dominanty psychiatrycznej, ale muszą się opierać na ścisłej współpracy wyżej wymienionych nauk teoretycznych i stosowanych. W rezultacie ustalono, że czynnik psychiatryczny jest w higienie psychicznej podstawowy, ale równie podstawowe są punkty widzenia wymienionych wyżej nauk. W ten sposób higiena psychiczna stała się nauką oraz ruchem inter- i intradyscyplinarnym, o metodologii opartej na wszystkich wymienionych naukach. Odtąd rozwija się ona w sposób bardzo szeroki i coraz bardziej pogłębiony.

[6] Książka C.W. Beersa (A Mind That Found Itself) to autobiografia psychicznie chorego. W książce tej znalazło odbicie poczucie krzywdy własnej i współtowarzyszy niedoli oraz silne dążenie do walki ze złem. Poglądy Beersa wywarły wpływ na filozofa Williama Jamesa, psychiatrę Williama Welcha i kilku milionerów amerykańskich, co miało wielkie znaczenie dla rozwoju ruchu higieny psychicznej; C.W. Beers, *Umysł, który sam siebie odnalazł* (Z. Jaroszyński, Od tłumacza), Warszawa 1984, s. 5.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Alvin Toffler wskazuje na śmierć epoki industrializmu i narodziny nowej cywilizacji. Podkreśla on również, iż należy żywić optymizm co do przyszłości, chociaż najbliższe lata będą burzliwe i pełne kryzysów[7].

Konrad Lorenz zwraca uwagę, iż o przyszłości ludzkości zadecydują procesy przebiegające wyłącznie w samym człowieku. To, czy ludzkość stanie się wspólnotą prawdziwie humanitarnych istot czy też sztywną organizacją ubezwłasnowolnionych nieludzkich stworzeń, zależy wyłącznie od tego, czy pozwolimy, aby kierowały nami nasze nieracjonalne odczucia wartości. Podstawą filozofii optymizmu są dla tego uczonego ogólnoludzkie apioryryczne odczucia wartości[8].

Obecnie szczególna rola przypada higienie psychicznej, m.in. jako narzędziu regulowania stosunków międzyludzkich. Właściwy stosunek do rzeczywistości powinien pomagać w trudnościach rozwojowych jednostki, pomagać jej wyrobić w sobie postawę empatii i współdziałania. Zgodnie z teorią dezintegracji pozytywnej Kazimierza Dąbrowskiego „zmieniać", udoskonalać grupę, w której żyjemy, możemy tylko wtedy, gdy potrafimy pracować nad własnym rozwojem. Pobudzenie samorozwoju, inspiracja twórczości, a także ochrona wrażliwych i zdolnych należą do ważnego kierunku aktywności w ramach działań higieny psychicznej. To właśnie jednostki wybitne są twórcami postępu i one zadecydują o kształcie naszej przyszłości[9].

Żaden naród nie może osiągnąć wyżyn rozwoju, jeśli będzie hołdował kultowi przeciętności, miernoty i niemożności. Dlatego musi ochraniać tych najlepszych, zdolnych, z inicjatywą. Dlatego także ważnym zagadnieniem jest prawidłowe wykorzystanie potencjału intelektualnego człowieka we wszystkich sferach jego działalności. W każdej sytuacji rozum ludzki powinien być zatrudniony na „pełnym etacie". Wówczas nasze życie stałoby się łatwiejsze i bardziej ludzkie.

Inteligencja jest wielkim skarbem naturalnym człowieka, korzystanie z niej wymaga stałych treningów i utrzymywania wysokiego poziomu aktywności poznawczej. Czy człowiek chce tylko poznawać świat, czy też kształtować jego oblicze? Poznanie świata jest niezbędnym elementem ludzkiej egzystencji, lecz rozwój społeczny wymaga celowego działania w kierunku dokonywania przeobrażeń otaczającej nas rzeczywistości. Do realizacji tych celów niezbędne jest utrzymywanie stałej gotowości intelektualnej przez całe życie aż do później starości. Ludzie aktywni umysłowo żyją dłużej pełnią życia. Dlatego współcześnie lansuje się model człowieka jako jednostki permanentnie aktywnej i twórczej.

Optymalny model edukacji powinien zawierać aspekty kształcenia oryginalności, plastyczności myślenia, rozwiązywania nowych problemów. Dla stymulacji aktywności człowieka stawiane wymagania muszą zawsze być nieco wyższe od aktualnych możliwości.

Niezwykle cenna jest wiedza o psychologicznych mechanizmach obronnych osobowości. Sprzyja ona nie tylko lepszemu zrozumieniu zaburzeń w kontaktach człowieka ze światem, ale także poznaniu metod zachowań w sytuacjach szczególnie dla niego trudnych.

Życzliwy stosunek do innych ludzi stwarza atmosferę pogody i bezpieczeństwa tak potrzebną współczesnemu człowiekowi dla dobrego samopoczucia. Przy ścisłym prze-

[7] A. Toffler, *Trzecia fala*, Warszawa 1986.

[8] K. Lorenz, *Regres człowieczeństwa*, Warszawa 1987.

[9] K. Dabrowski, *Dezintegracja pozytywna*, Warszawa 1979; M. Szyszkowska, *Człowiek jako cząstka ludzkości*, Białystok 2019.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

strzeganiu racjonalnych zasad postępowania człowiek jest zdolny sprostać wzrastającym wymaganiom życia XXI w. Godne życie jest prawem i przywilejem każdego człowieka i w każdym okresie życia człowiek powinien móc żyć godnie. Obowiązkiem społecznym jest mu to umożliwić, lecz jednocześnie każdy z nas powinien nauczyć się tego trudnego zadania.

Rolą ruchu higieny psychicznej jest m.in. przygotowanie człowieka do kontaktów z otoczeniem, do tworzenia prawidłowych związków i relacji z innymi ludźmi. Powinien on także wywierać wpływ na zmniejszenie różnych zagrożeń w celu kształtowania lepszych warunków dla pokoju, postępu, wolności i jakości życia.

W tym kontekście szczególne znaczenie ma Karta Zdrowia Psychicznego, przyjęta w 1994 r. przez Polskie Towarzystwo Higieny Psychicznej.

Karta, stanowiąca zbiór zasad prawidłowego funkcjonowania psychiki człowieka, wytycza ogólny kierunek promocji zdrowia psychicznego.

I. Zdrowie psychiczne należy – zgodnie ze współczesnym stanem nauki – ujmować w sposób dynamiczny i stopniowalny, w ścisłym powiązaniu z wartościami, do realizacji których człowiek dąży w określonym środowisku fizycznym i psychospołecznym. W ten sposób rozumiane zdrowie psychiczne zawiera oczywisty aspekt moralny.

Określony stopień zdrowia psychicznego, zarówno ujemny, jak i dodatni, stanowi rezultat zachodzącego w człowieku długotrwałego procesu będącego bądź regresem, bądź rozwojem zmierzającym do realizacji niezbędnej podstawy rozumnego istnienia: poczucia sensu życia opartego na coraz głębszym pojmowaniu wartości transcendentnych i społecznych.

II. Higiena psychiczna – jeśli traktowana jest dynamicznie – to działanie, które wyraża się w dążeniu do osiągnięcia najlepszego w danych warunkach stanu zdrowia psychicznego i do ochrony tego zdrowia. Higiena psychiczna zawiera tym samym dążenie do osiągnięcia sprawności niezbędnych do ochrony i rozwoju zdrowia psychicznego: dotyczy to przede wszystkim możliwie obiektywnego stosunku do siebie samego i braku zakłamania, a także życzliwości i szacunku dla ludzi oraz sprawności w przyjaznych kontaktach międzyludzkich i w pracy zawodowej. Dotyczy to również umiejętności pracy nad sobą i kształtowania w sobie odporności psychicznej. Higiena psychiczna uczy, jak poznawać siebie i jak wykorzystać wiedzę o sobie do osiągania coraz wyższego poziomu zdrowia psychicznego.

III. Higiena psychiczna to także upowszechnianie stylu życia opartego przede wszystkim na prawdzie, a także na współdziałaniu oraz wyrozumiałości i przebaczeniu. Zamiast walki przy użyciu przemocy, wprowadza prawo zgody i integracji – wewnętrznej i zewnętrznej.

IV. Higiena psychiczna – traktowana jako nauka, a zarazem jako konieczny wymiar szeroko pojmowanej filozofii życia jednostkowego i społecznego – wychodzi z założenia, że w człowieku istnieją bardzo daleko idące i dotychczas niewykorzystane możliwości rozwoju duchowego: ku dobru, tak natury transcendentnej, jak i ogólnospołecznej. Aktywizacja tych możliwości na różnych poziomach ludzkiego życia prowadzi do coraz pełniejszego zdrowia psychicznego oraz do ochrony tego zdrowia.

Aktywizacja możliwości rozwojowych człowieka w połączeniu z realizacją wartości wymienionych w punkcie II sprzeczna jest z wszelkiego rodzaju działaniami noszącymi znamiona entropii, tj. rozprzężenia bądź regresu psychicznego i duchowego zarówno w dziedzinie życia indywidualnego, jak i społecznego. Stąd higiena psychiczna – wychodząc z założenia właściwie pojmowanej tolerancji i szacunku dla godności osoby ludzkiej

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

– uważa tego rodzaju działania za niezgodne z dążeniem do zdrowia psychicznego i jego ochroną[10].

Zdrowie psychiczne jest to podstawowe dobro osobiste, będące jednocześnie wyznacznikiem dobrostanu człowieka i poziomu demokratyzacji stosunków społecznych[11].

Dotyczy to również działań będących manipulacją ludzkimi uczuciami, umysłem i zachowaniami, prowadzonych za pomocą różnego rodzaju metod socjotechnicznych, w tym także źle używanych środków masowego przekazu.

V. Zagrożenia współczesnej cywilizacji niosą ze sobą degradację człowieka. Skutkiem nierozważnych działań człowieka jest utrata równowagi między środowiskiem zewnętrznym a wewnętrznym i sfery kontaktów międzyludzkich, w tym także relacji między instytucjami społecznymi i państwowymi oraz reprezentującymi je ludźmi a jednostkami. Zdarza się, iż osoby piastujące odpowiedzialne stanowiska popełniają nadużycia, tracąc zaufanie społeczeństwa.

Dzieje się tak, gdyż postępowanie tych osób z moralnego punktu widzenia pozostawia wiele do życzenia. Prawo jako narzędzie regulacji stosunków międzyludzkich okazuje się nieskuteczne, gdyż dochodzi często do rozdźwięku między tym, co legalne, a tym, co moralne. Osoby wrażliwe i twórcze uważane są zazwyczaj za jednostki życiowo niezaradne. Spychane bywają na margines życia społecznego i wykorzystywane przez ludzi pozbawionych norm moralnych i prawidłowo rozwiniętej sfery uczuciowości wyższej. W ostatnich latach daje się zauważyć wśród elity politycznej zrozumienie, iż bez zasad moralnych polityka często może przekroczyć linię oddzielającą ją od samowoli, a nawet przestępczości. Niezwykle istotne jest więc przyjęcie i realizowanie w praktyce hierarchii wartości uniwersalnych i nienaruszalnych, do których zaliczyć można prymat:

1) osoby przed rzeczą,
2) miłości przed sprawiedliwością,
3) etyki przed techniką,
4) prawa przed przemocą,
5) służby przed prywatą.

VI. Realizacja wartości decydujących o zdrowiu psychicznym jest uwarunkowana w bardzo wysokim stopniu przez świadomość człowieka: zdawanie sobie sprawy ze swojej odpowiedzialności wobec innych ludzi i akceptacji samego siebie na danym etapie rozwoju.

Higiena psychiczna to zatem również dążenie do coraz wyższego stopnia świadomości i życia zgodnego z sumieniem. Zarówno teoria, jak i praktyka higieny psychicznej nie jest – w odróżnieniu od higieny fizycznej – we współczesnym świecie rozpowszechniona. Ludzie nie są skłonni do stosowania zasad higieny psychicznej, jeśli nie widzą bezpośrednich i bliskich zagrożeń. We współczesnym świecie liczba i różnorodność tych zagrożeń stwarzają szczególne niebezpieczeństwo dla zdrowia psychicznego. Liczba osób zaburzonych lub chorych psychicznie gwałtownie wzrasta w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat.

Wzrost ten stanowi rezultat coraz szybciej rozwijającej się globalnej cywilizacji technologicznej: zwrócenie się głównie ku rzeczom sprzyja instrumentalnemu traktowaniu ludzi. Występuje przy tym nasilenie stopnia i zakresu przemocy oraz związanego z nią lęku, a także osłabienia ścisłych więzi międzyludzkich.

---

[10] M. Szyszkowska, *Czlowiek uwikłany – ideały jako drogowskazy*, Białystok 2014

[11] A. Bałandynowicz, *Człowiek cząstką wszechświata*, Warszawa 2019, s. 389.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

VII. Głównym zadaniem higieny psychicznej jest zatem rozpowszechnianie jej podstawowych zasad w szerokich kręgach społeczeństwa, zwłaszcza wśród młodzieży narażonej szczególnie na oddziaływanie mechanizmów hamujących rozwój człowieka. W celu wykonania tych zadań postuluje się:

1) tworzenie zespołów badawczych, zajmujących się prawidłowym i harmonijnym rozwojem człowieka;
2) opracowywanie i publikowanie podręczników zawierających dotychczasową wiedzę na temat higieny psychicznej;
3) racjonalne korzystanie ze środków masowego przekazu dla rozpowszechniania podstawowych zasad higieny psychicznej.

VIII. Istotnym zadaniem ruchu higieny psychicznej jest kształcenie według odpowiednio opracowanych programów następujących grup zawodowych:

1) pracowników służby zdrowia,
2) nauczycieli, wychowawców i duchownych,
3) pedagogów i psychologów oraz pracowników resortu pracy i polityki społecznej (służby socjalne),
4) kadry zawodowej wojska,
5) pracowników sądownictwa, służb penitencjarnych, prokuratury i policji,
6) działaczy organizacji społecznych, statutowo zobligowanych lub zainteresowanych ochroną zdrowia psychicznego.

IX. Konieczna jest stała współpraca wszystkich ludzi dobrej woli, profesjonalistów różnych dziedzin, władz, instytucji, ugrupowań politycznych i związków wyznaniowych – w celu upowszechnienia idei zdrowia psychicznego i zasad higieny psychicznej.

Jednym z istotnych zadań jest stworzenie klimatu społecznego sprzyjającego rozwojowi zdrowia psychicznego, tak aby obowiązek ochrony tego zdrowia spoczywał zarówno na rodzinie, szkole i placówce oświatowo-wychowawczej, jak też na zakładzie pracy, zakładzie opieki zdrowotnej, na przedstawicielstwach administracji państwowej i samorządu terytorialnego.

X. Założenia przedstawione w powyższych punktach Karty Zdrowia Psychicznego stanowią kontynuację i rozwinięcie myśli i dyrektyw zawartych w licznych programach i kartach dotychczas opracowanych w odniesieniu do różnych dziedzin życia. Są to:

1. Karta Praw Człowieka i Obywatela ONZ;
2. Konwencja ONZ o Prawach Dziecka;
3. Karta Helsińska Światowej Federacji Zdrowia Psychicznego;
4. Karta Praw Rodziny Stolicy Apostolskiej;
5. Karta Zdrowia Psychicznego 2000;
6. Program Oświatowy „Edukacja 2000”;
7. Karta Zasad i Zadań Higieny Psychicznej prof. K. Dąbrowskiego.

Opisana wyżej rola higieny psychicznej w większości dziedzin humanistycznych i społecznych, jej znaczenie dla różnych form alienacji wskazuje także na wagę higieny psychicznej dla kryminologii. Ponieważ ujemne zjawiska społeczne mają także znaczenie wielopłaszczyznowe i wielopoziomowe (dotyczą przecież różnych elementów przyczynowych), obie nauki łączą się ściśle. Nie będziemy tu rozpatrywać szczegółowo tego zagadnienia, ale zajmiemy się krótko i przykładowo dwoma zjawiskami spośród wielu, dotyczącymi zagadnień kryminologii, mianowicie – dwoma typami sprawców: psychopatów i neurotyków.

Istotne znaczenie ma wczesne wykrycie struktury psychopatycznej, a więc struktury popędowej o elementach prymitywnych i z inteligencją podporządkowaną im w sposób

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

narzędziowy, o braku psychicznego środowiska wewnętrznego, o silnych tendencjach do agresji, o słabości czy braku wzmożonej pobudliwości psychicznej czy o braku elementów psycho-nerwicowych pozytywnych. Struktura ta przejawia się w przypadkach przestępczości w małych możliwościach profilaktycznych i jeszcze mniejszych terapeutycznych, w recydywie i tendencjach nieprzystosowania się do wyższych poziomów życia społecznego.

Jeżeli chodzi o drugi typ o strukturze wzmożonej pobudliwości psychicznej czy psychonerwicy – jest to zagadnienie zasadniczo różne od poprzedniego. Jednostki takie są podatne na profilaktykę, psychoterapię przez rozwój, przystosowanie się do wymagań hierarchii wartości.

Uświadamianie rodzin, przygotowanie nauczycieli do rozpatrywania zagadnień rodziny, odpowiednie przygotowanie poradni zdrowia psychicznego, odpowiednie szkolenie na wydziałach psychologicznych, pedagogicznych, prawnych – opłaci się tu stokrotnie. Wyłania się podstawowy postulat powołania Wyższej Szkoły Higieny Psychicznej, służącej potrzebom rodziców, szkół, poradni zdrowia psychicznego, kryminologii, dysponującej odpowiednio wszechstronnie wyszkolonymi pracownikami z pogranicza psychologii klinicznej i rozwojowej, pedagogiki, socjologii, psychiatrii, kryminologii i pracowników obeznanych z istotą zagadnień wielopłaszczyznowych i wielopoziomowych higieny psychicznej oraz z istotą metod psycho-higienicznych.

Wiele także wniosków dla profilaktyki kryminologicznej wynika z teorii K. Dąbrowskiego o „dezintegracji pozytywnej". Na proces dezintegracji pozytywnej wskazują takie objawy, jak: zachowanie wyższego poziomu świadomości, samoświadomości, postawa społeczna, alterocentryzm, zdolności twórcze, znaczna kontrola emocjonalna i afektywna[12].

W naszym społeczeństwie istnieje wielkie zapotrzebowanie na ludzi o wysokim autorytecie moralnym i twórczym, na społeczną świadomość harmonii między ich opiniami a czynami, szacunek dla określonych hierarchii wartości i konkretnych ideałów społecznych, a zatem – na wzory osobowe godne naśladowania. Przewaga bowiem ludzi bez odpowiedzialności moralnej czyni szerokie spustoszenie w możliwościach profilaktyki i ochrony zdrowia psychicznego, szczególnie w grupach ludzi wrażliwych a znerwicowanych, odbierających znacznie więcej bodźców z zewnątrz i z własnego wnętrza niż owi nieczuli na różne sprzeczności moralne i społeczne konformiści. Istnieje bowiem ścisły związek między psychopatologią społeczną i osobniczą oraz chwiejnością ocen moralnych i kryteriów wartości, a także zasadnicza niespójność konkretnych ideałów humanistycznych i społecznych. Dążenie zatem do rozwoju zdrowia psychicznego społeczeństwa staje się niezbędnym warunkiem jego moralnej i humanistycznej spoistości.

Zasady higieny psychicznej, wpływając na humanizację stosunków międzyludzkich, zapobiegają różnego rodzaju konfliktom leżącym u podstaw wielu czynów przestępnych. Umiejętność wczuwania się w psychikę drugiej osoby stanowi także ważny element profilaktyki wiktymologicznej. W licznych bowiem sytuacjach, modernizując swój sposób postępowania, człowiek mógłby uniknąć niebezpieczeństwa stania się ofiarą przestępstwa[13].

---

[12] K. Dąbrowski, *Osobowość i jej kształtowanie poprzez dezintegrację pozytywną*, Lublin 1984, s. 74; por. K. Dąbrowski, *Funkcje i struktura emocjonalna osobowości*, Lublin 1984; *Zdrowie psychiczne a wartości ludzkie*, Warszawa 1974; K. Dąbrowski (red.), *Zdrowie psychiczne*, Warszawa 1986; Z. Łyko, *Socjopatologie w aspektach chrześcijańskiej etyki*, Warszawa 1988.

[13] Bliższe uwagi zob. B. Hołyst, *Profilaktyczne funkcje wiktymologii, Patologia Społeczna – Zapobieganie*, Warszawa 1975, t. I.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Te rozważania prowadzą do ważnych i praktycznych konkluzji o konieczności ścisłego związania kryminologii z higieną psychiczną. Wychowanie w systemach wartości, wychowanie w szkołach stosujących te hierarchiczne wartości, przeniknięcie do pedagogiki, socjologii, psychologii i filozofii podstawowych walorów systemów obiektywnych wartości w wychowaniu – umożliwi kryminologom opracowanie wszechstronnych zasad i metod profilaktyki przestępczości, a tym samym przyczyni się do zmniejszenia liczby przestępstw.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział LXXVIII

ZNACZENIE KULTURY W ZAPOBIEGANIU PRZESTĘPCZOŚCI

Określenie „kultura" ma szerokie konotacje i bywa używane w różnych znaczeniach, co nie sprzyja precyzji i operacyjności sformułowania problematyki badawczej[1].

Najszerzej (naukowo): kultura to całość „wytworów" ludzkich rąk, intelektu i emocji. Najściślej pojęcie to jest skojarzone z zaspokajaniem potrzeb odczuwalnych przez jednostkę lub społeczność, z którą jednostka pozostaje w układzie współdziałania. Można zatem powiedzieć, że kultura to sposób zaspokajania potrzeb.

Powyższe określenie pozwala na postawienie znaku równości między sformułowaniem zawartym w tytule niniejszego rozdziału a określeniem „znaczenie sposobu zaspokajania potrzeb w zapobieganiu przestępczości".

W celu lepszego zrozumienia tematu będę się posługiwać operacyjną definicją kultury – kultury rozumianej jako przyjęty w danym środowisku, w danym czasie i w danej przestrzeni sposób rozwiązywania problemów życiowych, wynikających z potrzeb realizowanych według przyjętego wzoru i opartych na określonym systemie możliwości.

Społeczeństwo jest zróżnicowane co do sposobów rozwiązywania problemów życiowych, choć można mówić o wspólnocie reakcji społecznej w wielu zakresach. Równowaga w kulturze – jej harmonia – polega przede wszystkim na dostosowaniu takich elementów realizacji potrzeb, jak: system potrzeb, system wzorów zachowań na drodze zaspokajania potrzeb i możliwości ich zaspokajania. Równowaga ta nie zawsze oznacza, iż postępowanie jednostki, zachowanie grupy czy innych kategorii społecznych jest zgodne z przyjętym ustawowo, bezpiecznym, sprawiedliwym i praworządnym sposobem postępowania. Gdyby posłużyć się przykładem, można wyróżnić takie harmonijnie zbudowane kultury partykularne, które przysparzają wymiarowi sprawiedliwości i porządkowi publicznemu wielu strat. Znany jest zgodny z przyjętym systemem wartości agresywny sposób reagowania pewnych grup społecznych na zniewagi, przy czym pojęcie zniewagi też jest kulturowo uwarunkowane. W przekonaniu sprawcy pobicia jego zachowanie było zgodne z kodeksem kulturowym środowiska – w świetle przepisów prawa sposób ten jest przestępny. Krańcowo różnym przykładem jest występujący na niektórych terenach Polski obyczaj rozwiązywania problemów spornych na drodze kierowania skarg do organów ścigania i przestrzegania praworządności. Jest w tym sposobie mocno zakodowany wzór podziału kompetencji i zachowania hierarchii zawodów.

[1] A. Kłoskowska, *Socjologia kultury*, Warszawa 1981, s. 11–37.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Dla społeczeństwa polskiego charakterystyczne jest duże zróżnicowanie kulturowych sposobów rozwiązywania problemów życiowych, sposobów głęboko tkwiących w tradycjach kultury lokalnej, a przenoszonych na grunt nowego miejsca społecznego i przestrzennego jednostki[2].

Nie można zgodzić się z twierdzeniem niektórych kulturologów, iż wewnętrzna harmonia elementów kultury, rozumianej jako sposób zaspokajania potrzeb i rozwiązywania problemów życiowych, jednoznacznie określ a zachowanie jednostki jako praworządne.

Na gruncie tego nieporozumienia trzeba rozpatrzyć dwie kwestie. Po pierwsze, zagadnienie funkcji, jaką spełnia harmonijnie ukształtowana kultura; po wtóre, kwestię dotyczącą wzoru rozwiązywania problemów życiowych w stosunku do przyjętych zasad przestrzegania prawa i sprawiedliwości społecznej[3].

W odniesieniu do pierwszej kwestii trzeba powiedzieć, że nie każda harmonia elementów składowych kultury służy praworządności, ale są wyjątki. Pierwszy dotyczy identyczności wzorów moralnych danej kultury i wzorów moralnych stanowiących podstawy systemu prawnego w społeczeństwie. Praktycznie taka sytuacja jest możliwa tylko w społeczeństwie niezróżnicowanym kulturowo, zwykle małym liczebnie i niepoddawanym procesowi przeobrażeń. Drugi dotyczy takiej identyczności wzorów moralnych i instrumentalnych postępowania w społeczeństwie zróżnicowanym, w którym jakaś grupa społeczna znalazła nie tylko formalne, lecz faktyczne potwierdzenie słuszności swoich reakcji w przyjętym prawodawstwie.

Sygnalizując problemy wiążące się z relacją: harmonia w kulturze a przestrzeganie prawa, należy zwrócić uwagę na jeszcze jeden istotny problem. Z samej już definicji kultury wynika, że sposób rozwiązywania problemów, zaspokajania potrzeb czy – inaczej – sposób życia odnosi się do wszystkich kwestii życiowych człowieka, a zatem dotyczy jego potrzeb pierwotnych, które będę nazywać potrzebami warunkującymi byt człowieka – są to nakazy biologicznego i społecznego przetrwania – a także potrzeb wtórnych, które nazywam potrzebami jakości życia. Niezmiernie trudno przeprowadzić ścisłą granicę między tym, co jednostka musi, a tym, czego jednostka (grupa) chce, pragnie, do czego aspiruje, czyli między koniecznościami a ich indywidualną bądź grupową ekspresją. Nikt już dziś nie nazwie potrzeby odczuwania satysfakcji z wykonywanej pracy potrzebą wtórną, oddzielając tę potrzebę od potrzeby pozyskiwania środków na utrzymanie. Jedzenie, sen, praca, rozrywka – to takie same kategorie potrzeb.

Harmonia w kulturze oznacza zatem nie tylko wzajemne dostosowanie możliwości i potrzeb, lecz oznacza też, że w równym stopniu możliwe jest spełnienie pożądane w różnych sferach życia człowieka. Tu nasuwa się podstawowa refleksja, że wiele niepowodzeń wychowawczych, które często przybierają postać dewiacyjnego zachowania się jednostki, nie musi mieć źródła w źle zaspokojonych potrzebach organizmu, lecz w źle zaspokojonych potrzebach psychicznych i społecznych. Magia stereotypu interpretacyjnego polega między innymi na tym, że wbrew oczywistym empirycznym dowodom uznaje się częstokroć, że dewiacja jednostki czy grupy ma nieomal wyłącznie źródła materialne. Pojawiają się przy tym pytania, dlaczego w jednych sytuacjach jednostka drastycznie ograniczana w możliwościach zaspokojenia potrzeb bytowych wchodzi na drogę przestępstwa, a w innych przypadkach zachowuje pełną legalność postępowania. Moim zdaniem błąd po-

[2] A. Kłoskowska, *Kultura masowa*, Warszawa 1980, s. 400 i in.

[3] J. Szczepański, *Konsumpcja a rozwój człowieka. Wstęp do antropologicznej teorii konsumpcji*, Warszawa 1981.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

lega na tym, że mylone są różne pojęcia: czym innym jest prawo człowieka do godziwego bytu materialnego, a czym innym reakcja człowieka na byt godziwy lub niegodziwy społecznie. Znane są kultury, które wypracowały takie techniki racjonalizacji niedogodności życiowych, które powodują, że jednostka nie byłaby nawet zdolna do buntu przeciwko brakom uprawnień, ponieważ wzór zaspokojenia potrzeb reguluje skutecznie (to znaczy antyfrustracyjnie niweluje) każdą sytuację niedogodności. Znane są również kultury, w których zakodowany jest wzór buntu w każdej sytuacji, gdy potrzeby jednostki nie znajdują natychmiast odpowiednika możliwości zaspokojenia.

Jak w świetle tych stwierdzeń[4] przedstawia się problem profilaktycznej roli kultury? Zanim spróbuję odpowiedzieć na to pytanie, wydaje mi się niezbędne przypomnienie oczywistości, o której zbyt często się zapomina: w danym społeczeństwie – w danym okresie historycznym – prawo, które w konwencji kulturologicznej nazywać będę ogólnospołecznym ustawowym wzorem postępowania, jest jednolite w tym sensie, że obejmuje całość społeczeństwa. W tym samym społeczeństwie i w tym samym okresie historycznym prawidła postępowania, czyli wzory kulturowe rozwiązywania problemów życiowych, są zróżnicowanie, zdeterminowane pochodzeniem społecznym, terytorialnym, wykształceniem, poziomem wiedzy i inteligencji, zdolnością do reakcji emocjonalnych zarówno skierowanych na siebie, jak i skierowanych na innych ludzi.

Drugą taką oczywistością jest to, że równi wobec prawa członkowie społeczeństwa działają w zróżnicowanych warunkach, a porównanie dostępne dziś każdemu budzi refleksję społeczną, że równość dotyczy odpowiedzialności (przynajmniej w sensie formalnym), nie dotyczy zaś okoliczności, które stawiają człowieka przed odpowiedzialnością.

Te dwie cechy układu: jednostka (bądź grupa) a społeczeństwo, nie mogą być jednoznacznie interpretowane jako sprzeczności niedające się pogodzić, natomiast w oczywisty sposób wpływają na realizację praworządności. W poszczególnych kulturach problem ten bywa różnie rozwiązywany: bądź poprzez tworzenie elitarnych systemów prawnych, bądź w drodze regionalnego różnicowania prawa, wreszcie na drodze totalnego podporządkowywania prawu całości społeczeństwa, bez uwzględniania jego wewnętrznie zróżnicowanej kultury. Każdy z tych sposobów budzi zastrzeżenia. O ile pierwszy ma wyraźnie wsteczny charakter jako niedemokratyczny sposób regulacji stosunków międzyludzkich, o tyle drugi jest ustępstwem polegającym na szacunku dla odmienności kultur (np. system stanowy prawa w Stanach Zjednoczonych), trzeci sposób może być oceniany tylko w kategoriach poprawności edukacyjnej ujednolicania odpowiedzialności prawnej. Na tym sposobie należy skupić szczególną uwagę.

W najogólniejszym sensie moralnym każda jednostka musi być traktowana na równi z pozostałymi członkami społeczeństwa, odpowiednio do jej kondycji, czyli z uwzględnieniem niezależnych od nich cech indywidualnych, takich jak wiek, stan zdrowia psychicznego i somatycznego. Przyjmując to stwierdzenie za punkt wyjścia, trzeba stwierdzić, że niezaprzeczalne jest identyczne prawo do ochrony życia, dóbr, uczuć i rozwoju.

Podczas VI Kongresu Narodów Zjednoczonych (1980), poświęconego perspektywom zapobiegania przestępczości, zainspirowałem dyskusję i opowiedziałem się za wpisaniem do Karty Praw Człowieka tak ważnego prawa, jakim jest prawo do wszechstronnego rozwoju jednostki. Prawo to wydaje się niezbędne dla usankcjonowania roszczeń do tworzenia środków mających służyć jakości życia każdej jednostki, bez naruszenia

[4] B. Hołyst, *The role of culture in crime prevention* [w:] *Cultura e criminalite: anomia, alienazione e delitto*, Milano 1983, s. 321–339; J. Ferrell, K. Hayward, J. Young, *Cultural Criminology*, London 2015.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

praworządności. To ważne ustalenie pozornie tylko pogłębia rozdźwięk między indywidualnym sposobem rozwiązywania problemów życiowych a obowiązującymi powszechnie zasadami. Takie postawienie problemu jest słuszne, a konsekwencją jego założeń jest właśnie stwarzanie warunków podnoszenia jakości życia. Realnie istniejący kryzys, wynikający ze zróżnicowania możliwości, ujawnia się w całej ostrości wówczas, gdy odnosi się do ujednolicającego charakteru odpowiedzialności prawnokarnej. Niezaprzeczalne są tu dwa elementy: zróżnicowanie roszczeń oraz konieczność (dla dobra społeczeństwa) utrzymywania powszechnie obowiązującego systemu prawnego. Aby mówić o skutecznym przeciwdziałaniu zjawiskom ujemnym, m.in. przestępstwom, trzeba skupić uwagę na kształtowaniu systemu kultury społeczeństwa.

Najogólniejszą prawidłowością kształtowania tego systemu jest stwarzanie wspólnych dla całego społeczeństwa wzorów moralnego, nieagresywnego, a zarazem zróżnicowanego sposobu osiągania wielu wartości. W konsekwencji chodzi o doprowadzenie do tego, aby poszczególne kultywowane tradycyjnie sposoby życia nie nosiły znamion szkodliwości indywidualnej i społecznej. Niezwykle istotne wydaje się stworzenie zwartych i harmonijnych wewnętrznie systemów kulturowych, to znaczy takich, które są elastycznie przystosowane do uwzględniania racji systemów odmiennych, równowartościowych moralnie.

Cechą charakterystyczną każdej kultury partykularnej jest regulator postępowania, tzn. wzór zaspokajania potrzeb, który rzutuje w sposób oczywisty na znamiona zachowań. Przy całym szacunku dla wiekowej tradycji sposobu życia danej grupy społecznej zadaniem pilnym jest wyeliminowanie ze wszystkich kultur tych elementów wzoru, które dopuszczają lub wręcz nakazują sposób rozwiązywania problemów godzący w istotne wartości drugiego człowieka, tzn. określenia i ukształtowania bariery dowolności *modus operandi* w taki sposób, aby działanie na swoją korzyść lub w obronie swoich interesów nie miało znamion przestępczych. W kategoriach kulturowych pojęcia: sprawca – ofiara – czyn przestępny nazywane są interakcją społeczną, dokonującą się w toku zaspokajania potrzeb często w pełni uzasadnionych i mających silny imperatyw sposobu postępowania zakodowany w kulturze, a zatem również całkowitą kulturową legalność.

Dzieje się tak dlatego, że jednostka wrasta w środowisko społeczne na drodze początkowo nieświadomej, a później świadomej już internalizacji przyjętego w jej kręgu kulturowym sposobu postępowania[5]. Wzory uwewnętrznione mają ogromną siłę „poczucia racji i prawidłowości" zachowania się i trudne są do przekształcenia. Element świadomości w systemie kulturowym jest najmniej podatny na ewolucję, bo zakodowany we wczesnym dzieciństwie działa podobnie do kodu genetycznego[6]. Jeżeli element ten zawiera cechy, które kierują postępowanie człowieka na drogę nieakceptowanego społecznie sposobu działania, to musi być przekształcany.

Cechą immanentną profilaktyki jest zapobieganie pojawianiu się trudnych do eliminacji lub przekształcenia utrwalonych postaw. W tej sytuacji jedynym racjonalnym i skutecznym działaniem jest objęcie profilaktyką systemu edukacji w okresie najwcześniejszego kształtowania się postaw, trudniejsze jest bowiem apelowanie do świadomości człowieka poprzez system edukacji zewnętrznej, nieopartej na emocjonalnym związku z ideologią.

---

[5] F. Znaniecki, *Nauka o kulturze*, Warszawa 1971.

[6] S. Ossowski, Dzieła, t. 2: *Więź społeczna i dziedzictwo krwi*, Warszawa 1966.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Transmisją edukacji jest rodzina, środowisko rówieśnicze, w następnej kolejności środowisko szkolne, środowisko miejsca pracy. Wypada zatem powrócić do znanych w teorii kultury schematów edukacyjnych, gdzie transmisja moralnego wzoru zachowania musi opierać się na emocjonalnym związku rodziny kształtującej najwcześniejsze postawy tym skuteczniej, im bardziej przekaz kulturowy jest wspierany pozytywną relacją emocjonalną i im bardziej te postawy kształtowane są nie na drodze nakazów i zakazów jednowariantowych, lecz na drodze w pełni uzasadnionego (a więc nieinstrumentalnego) wdrażania do zachowań wielowariantowych (co gwarantuje poczucie wyboru drogi życiowej), zawsze równowartościowych moralnie.

Przechodząc na grunt bardziej szczegółowych rozważań, niezbędne jest określenie tych obszarów działania profilaktycznego za pomocą kultury, które mogą w społeczeństwie stworzyć wspólny temu społeczeństwu system wartości, będących automatyczną i autonomicznie działającą barierą przestępczości.

Posługując się przyjętą definicją kultury, należy wymienić czynniki, które decydują o przestępczym systemie zaspokajania potrzeb. Są nimi:

a) radykalne niedostosowanie między potrzebami a legalnymi, dostępnymi możliwościami ich zaspokojenia. Dotyczy to sytuacji, gdy biologiczne nakazy realizacji zapotrzebowań, niezależnie od istniejącego wzoru moralnego, są do tego stopnia dolegliwe, że jednostka, chcąc zlikwidować ten stan, korzysta z możliwości będących poza zasięgiem jej uprawnień;
b) rozbieżności między istniejącymi możliwościami a wzorem korzystania z nich. Dotyczy to sytuacji, gdy jednostka faktycznie ma w zasięgu dobra i wartości pożądane, lecz nie ma ukształtowanego wzoru moralnego wybierania drogi legalnego korzystania z możliwości. Jednostka, która ma prawo do korzystania ze wszystkich dóbr ogólnonarodowych, nie ma często świadomości, że konsumpcja tych dóbr musi się odbywać poprzez praworządne działanie;
c) drastycznie konfliktowo realizowane prawo do równego podziału dóbr w ramach systemu egalitarnego. Kultury egalitarne w fazie wstępnej stabilizacji systemu polityki społecznej często charakteryzują się wewnętrzną dysharmonią. W warunkach ideologii równości i przy zróżnicowanym systemie kultury jest prawidłowością, że poszczególne jednostki czy inne kategorie społeczne będą posługiwać się różnymi wzorami osiągania wartości pożądanych. Ideologia ta musi zatem zawierać dość uszczegółowiony wzór prawno-moralny, określający drogę realizacji ustawowo zagwarantowanych praw;
d) występowanie w każdym zróżnicowanym kulturowo społeczeństwie obcości, a nawet wrogości wobec jednostek lub grup kultywujących odmienny sposób życia, chociażby sposób ten nie był faktycznie konfliktowy i nie zagrażał realizacji dążeń innych grup.

W kulturach tradycyjnych o możliwościach przetrwania danej grupy społecznej decydowały takie cechy, jak solidarność wewnętrzna i poczucie zewnętrznej odrębności. Był to system obronny kultury. W nowych warunkach społecznych cechy te stanowią blokadę wzajemnej tolerancji, co bezpośrednio rzutuje na zachowania wobec osób posiadających inny sposób rozwiązywania problemów życiowych.

Dla relacji między kulturą i przestępczością ma to niezwykle istotne znaczenie. Zakodowany obrany wzór obcości czy chociażby braku solidarności z innymi grupami kulturowymi został przeniesiony na grupy demograficzne i zawodowe. Oznacza to w praktyce, że istnieje uzasadniony kulturowo element negatywnego, a nawet agresywnego wzoru zachowania wobec osób reprezentujących inne sposoby rozwiązywania problemów ży-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

ciowych. Dla jednostek, które w bezwzględny i szybki sposób chcą osiągnąć dla siebie wartości pożądane, jest to usprawiedliwienie w relacji sprawca – ofiara. Jak wiadomo, relacja ta może w trakcie dokonywania czynu przestępnego mieć zróżnicowane znamiona: od obojętności wobec ofiary po drastycznie agresywny do niej stosunek. Zadaniem kulturologicznej prewencji kryminalnej jest doprowadzenie do takiego stanu ogólnonarodowej świadomości, w której elementem podstawowym jest nieczynienie różnic i niewykazywanie obcości wobec osób posiadających odmienny system zachowań, a także niewykazywanie obojętności wobec wartości moralnych, społecznych i ideologicznych nawet wówczas, gdy wartości te nie są potrzebne lub zrozumiałe dla danej jednostki czy kategorii społecznej. Sprowadza się to do wychowania w duchu tolerancji wobec odmienności.

Kultury różnią się zasadniczo stopniem elastyczności wzoru, a także zakresem, którego ta elastyczność dotyczy. Przy wzorze usztywnionym i niezawierającym mechanizmów antyfrustracyjnych dochodzi zawsze do sytuacji, gdy jednostka czy grupa społeczna staje się bądź ofiarą niezaspokojenia potrzeb, bądź sprawcą niepraworządnego działania – czyli niepraworządnie zagarnia wartości innych.

Oczywistym wnioskiem prewencyjnym, jaki nasuwa się w związku z tą cechą, jest konieczność oddziaływania na społeczeństwo w taki sposób, aby wzór charakteryzował się następującymi cechami: zawierał silnie uzasadniony przekaz ideologiczny, posiadający równolegle elastyczność rozwiązań sytuacji, dopuszczający wielowariantowość zaspokajania potrzeb, legalność sposobów i norm działania. Nie może on dopuszczać do przekształcania się sposobu zaspokajania potrzeb w anarchiczne agresywne żądania od innych świadczeń, które przynoszą straty lub krzywdy jakiejkolwiek kategorii społecznej.

Kultura może umacniać pozytywne trendy rozwojowe w danej społeczności lokalnej. Wspólny system wartości upowszechniany przez kulturę powinien mieć pozytywny wpływ na konsolidację wspólnoty. Wzorce kulturowe mogą oddziaływać na metody rozwiązywania konfliktów społecznych, ponieważ łagodzą one napięcia i mobilizują zaangażowanie obywateli do wspólnych działań. W efekcie kultura może zmniejszyć skutki ujemnych zjawisk społecznych, w tym także rozmiarów przestępczości[7].

Zadania, jakie stoją przed polityką społeczną, można sprowadzić do kilku grup problemowych. Aby je precyzyjnie określić, trzeba przyjąć założenie, że w społeczeństwie, które ma podlegać jednemu prawu, muszą zostać stworzone warunki do bezkonfliktowego przyjmowania zasad moralnych, które powinny być obowiązujące dla wszystkich, niezależnie od pełnionych zadań społecznych. Zasady te w wersji szczegółowej różnią się w tym sensie, że im większe możliwości manipulowania otoczeniem, tym większy obowiązek przestrzegania zasady: „dobre dla wszystkich, odpowiadające każdemu".

Realizacja zaspokajania potrzeb w społeczeństwie odbywa się kilkoma kanałami[8]:

1) poprzez jakość standardu życia,
2) poprzez system socjalizacji społeczeństwa,
3) poprzez system edukacji społeczeństwa.

Pierwszy z wymienionych kanałów odpowiada podsystemowi możliwości w systemie kulturowym, drugi – podsystemowi potrzeb, trzeci zaś – podsystemowi wzorów.

Aby doprowadzić do ugruntowania praworządności, niezbędne jest działanie wszystkimi trzema kanałami. Wymaga tego sprawiedliwość społeczna.

---

[7] M. Kowalewski, A. Nowak, R. Thurow, *Czy kultura może wzmacniać spójność społeczną? Studium przypadku: Szczecińskie podmioty kultury wobec problemów społecznych*, Szczecin 2011.

[8] K. Obuchowski, *Psychologia dążeń ludzkich*, Warszawa 1991.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Wymienione kanały rządzenia społeczeństwem muszą być najściślej ze sobą związane, choć w praktyce rozdzielone są na różne dziedziny działania.

Standard życia musi dostarczać możliwości zaspokajania potrzeb w zakresie od minimum niezbędnego dla godziwego życia każdej jednostki, niezależnie od jej kondycji biologicznej, psychicznej, społecznej, po optimum zaspokajania potrzeb. Każde przekroczenie tych barier jest groźne dla harmonii systemu kulturowego, to znaczy zarówno zejście poniżej minimum warunków biologicznego przetrwania, jak i wyjście poza optimum. W obu przypadkach może dochodzić do naruszenia prawa czy – szerzej – naruszenia zasad moralności społecznej; w pierwszym przypadku pod wpływem hipertrofii potrzeb nie tyle faktycznie odczuwalnych, ile patologicznie pobudzanych.

Ponadto system alimentacyjny musi być wyważony w tym sensie, że nie może stwarzać dysproporcji między jednostkami i grupami społecznymi, czyli tworzyć zalążka niezadowolenia społecznego. W tym systemie zróżnicowanie warunków bytowych ludności musi być uzasadnione rozliczaniem wkładu (aktywności) jednostki wedle zasady adekwatności jej działania do wyznaczonych celów czy przyjętych zadań. Jednakże zróżnicowanie musi dotyczyć poziomu zaspokojenia potrzeb powyżej minimum dostępnych możliwości. Społeczeństwo w ustalaniu zasad standardu życiowego swoich członków musi się opierać na zasadzie, że żadna sytuacja i żadne zachowanie jednostki – nawet przestępcze – nie upoważnia do pozbawienia jednostki prawa do zaspokojenia potrzeb wynikających z nakazów biopsychicznej budowy organizmu. Odejście od tej zasady byłoby wypaczeniem idei ustrojowych prowadzącym do wychowania w obojętności, a nawet mszczeniu się – co samo w sobie stanowiłoby precedens do wartościowania życia ludzkiego.

Standard życia musi być zatem zbudowany na moralnych zasadach praworządności i tylko wówczas może być bezkonfliktowo zaakceptowana przez społeczeństwo różnorodność warunków bytowania poszczególnych kategorii ludności.

Pilnym zadaniem jest stworzenie takiego systemu wychowawczego, w którym te same zasady moralne są przekazywane we wszystkich kręgach uczestnictwa społeczno-przestrzennego jednostki. Wychowanie musi iść w kierunku internalizacji zasady, że potrzeby własne są najściślej sprzężone z potrzebami reszty społeczeństwa i jakiekolwiek odstępstwo od tej zasady grozi brakiem równowagi zarówno indywidualnej, jak i społecznej.

Jedynym kryterium wartościowania różnych postaw ideologicznych powinien być miernik ich moralnego poziomu tolerancji wobec zróżnicowań sposobów zachowania osób należących do innych ugrupowań ideologicznych. Eliminacja prawna – delegalizacja ugrupowań ideologicznych – jest uzasadniona, a nawet niezbędna tylko wówczas, gdy przejawiają one agresję wobec pozostałych członków społeczeństwa lub przypisują sobie prawo dyktowania sposobów zachowania w kwestiach, które nie podlegają osądom moralnym, lecz są tylko ekspresją innego postrzegania świata.

System edukacyjny, działający według najszerzej pojętych zasad budowy systemów standardu życiowego i świadomości społecznej, ma za zadanie dostarczyć wiadomości i kształcić społeczeństwa w możliwie najszerszym zakresie. Edukacja ma podnosić efektywność działania człowieka na drodze zaspokajania potrzeb zarówno własnych, jak i ogólnospołecznych, przy czym pod pojęciem efektywności kryje się informacja o moralności i legalności działania, o odpowiedzialności za wykonywane działania, o możliwościach kreowania jakości życia bez naruszenia zasad równowagi zarówno ekologicznej, jak i społecznej.

W obrębie systemu edukacyjnego szczególną rolę odgrywa edukacja prawna społeczeństwa. Musi być ona przekazywana z pełnym uzasadnieniem przyjętych przepisów,

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

a ma dotyczyć zarówno profilaktyki pojawiania się zjawisk ujemnych, jak likwidacji zaistniałych już stanów i zjawisk ujemnych. W wychowaniu prawnym społeczeństwa równie ważną rolę odgrywa dostarczanie informacji o możliwościach i konieczności stosowania zasad prawa na co dzień, jak i dostarczanie informacji o sposobie unikania stawania się ofiarą niepraworządnego działania innych.

Podsumowując powyższe uwagi na temat możliwości stosowania prewencji kryminalnej poprzez system kulturowy, warto zwrócić uwagę na niezwykle ważną kwestię. Dotyczy ona zerwania ze stereotypem dzielenia działań ludzkich włączonych w system aktywności zawodowej na produkcyjne i nieprodukcyjne. Jednym z błędów założeń kultywowanego przez wiele lat systemu rządzenia było stwarzanie konkurencji zawodów. Przykładowo w świadomości społecznej utrwaliło się przekonanie, że tylko dochód wypracowany na drodze bezpośredniego oddziaływania człowieka na materię jest faktycznym dochodem społeczeństwa i tworzy podstawy dobrobytu. Jest to oczywiste nieporozumienie, które skutkowało ujemnym zjawiskiem, jakim jest obniżenie wartości pracy intelektualnej. W społeczeństwie doby współczesnej tworzenie wartości intelektualnych i emocjonalnych musi być traktowane tak samo, jak tworzenie wartości materialnych.

Żadna kultura nie jest w stanie zapewnić harmonii zaspokojenia potrzeb, jeżeli nie będzie posiadała równowagi elementów materialnych, intelektualnych i duchowych.

Można w dużym uproszczeniu powiedzieć, że możliwie szerokie uczestnictwo społeczne w tworzeniu dóbr kulturalnych i konsumpcji tych dóbr jest gwarancją, iż wzór zachowania jednostki nawet w sytuacjach, gdy zaburzeniom ulegają podsystemy zaspokojenia potrzeb, będzie miał stosunkowo dużo elementów refleksji moralno-intelektualnej. A to jest rodzajem gwarancji, że znamiona zachowania świadczącego o nieprzystosowaniu nie będą drastyczne. Inaczej mówiąc, szerokie uczestnictwo społeczne w konsumpcji dóbr kultury wpływa na łagodzenie obyczajów, co także oddziałuje na metody działania przestępczego.

Nie oczekując, iż idealnie harmonijna kultura i szerokie uczestnictwo w niej rozwiążą wszelkie problemy związane ze zjawiskami ujemnymi (w tym przestępczymi), ośmielam się wyrazić pogląd, że budowanie tej harmonii i rozszerzanie tego uczestnictwa stwarza podstawy do prewencji zjawisk patologicznych.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział LXXIX

PROGNOZY KRYMINOLOGICZNE W WYMIARZE SPOŁECZNYM

1. Cele prognoz kryminologicznych

Prezentując w sposób uproszczony strukturę procesu badawczego, można w niej wyodrębnić: obserwację, opis, wyjaśnianie oraz prognozowanie. Zgodnie z tym schematem prowadzone są również badania kryminologiczne.

Przedstawienie problematyki prognozy kryminologicznej w sposób jasny staje się zadaniem bardzo trudnym. Trudność tę potęguje m.in. brak powszechnie akceptowanego w kryminologii słownictwa z dziedziny prognostyki. W wielu przypadkach bowiem ma miejsce posługiwanie się swoistym żargonem, będącym w zasadzie mieszaniną terminów przyjętych z wielu dyscyplin, z których kryminologia korzysta lub z którymi graniczy. Do niedawna głównym źródłem, z którego czerpano większość tych terminów, była kryminologiczna literatura amerykańska.

Prognozowanie kryminologiczne można rozpatrywać w wielorakich kontekstach i z różnych punktów widzenia. Wydaje się jednak, że najbardziej efektywna jest taka analiza, która za punkt wyjścia przyjmuje relacje między prognozowaniem i formułowaniem celów teoretycznych bądź praktycznych. Określenie tych relacji w kryminologii wymaga jednak uprzedniego uzgodnienia treści terminów tworzących siatkę podstawowych pojęć, jakimi wypadnie się posługiwać w dalszych rozważaniach.

Prognozowanie jest integralną częścią procesu zapobiegania przestępczości, a wiedza prognostyczna nie jest dotychczas doceniana[1]. Zasadniczym celem prognozowania jest uzyskanie informacji dotyczących dynamiki i struktury przestępczości. W związku z tym wyróżnia się trzy podstawowe funkcje prognoz: preparacyjną, aktywizującą i informacyjną.

Klasyfikacja prognoz opiera się także na horyzoncie czasowym. Są to prognozy krótkoterminowe (do 2 lat), średnioterminowe (do lat 5) i długoterminowe (powyżej 10 lat).

Najogólniej mówiąc, prognozowaniem można nazwać zbiór czynności prowadzących do uzyskania informacji o przyszłym przebiegu zjawisk. Prognozowanie wiąże się więc

[1] W Wyższej Szkole Policji w Szczytnie został zakończony Projekt badawczy nr DOB-BIO7/05/02/2015 „Stworzenie systemu prognozowania rozwoju przestępczości jako elementu budowania strategii bezpieczeństwa i porządku publicznego", współfinansowany ze środków Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, kierownik projektu Brunon Hołyst.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

ze zmienną czasu. Zbiór obejmuje umownie: określenie celu, zebranie informacji wyjściowych, określenie ograniczeń, wybór oraz zastosowanie odpowiednich metod, ocenę prawdopodobieństwa sądu. Operowanie pojęciem „prognozowanie kryminologiczne" jest uzasadnione przede wszystkim specyfiką celów tego prognozowania. Organizację walki z przestępczością traktuje się współcześnie jako nierozłącznie związaną ze sferą sterowania wszystkimi podstawowymi procesami społecznymi. Warunkiem koniecznym tego sterowania jest właśnie prognozowanie zjawisk społecznych, w tym także zjawisk patologicznych, w których mieszczą się zjawiska przestępcze.

Zjawiska przestępcze rozpatrywane są na trzech tzw. poziomach interpretacyjnych: a) cech przestępczości jako zjawiska masowego, b) cech sprawcy przestępstwa, c) cech samego czynu przestępnego. Na tych też poziomach opracowano metody prognozowania w kryminologii.

Przez prognozę kryminologiczną rozumie się tu każde twierdzenie wypowiedziane o przyszłych cechach zjawisk przestępczych, wywnioskowane z wcześniejszego (uzyskanego na podstawie obserwacji) opisu tych zjawisk oraz z praw precyzujących relację następowania po sobie określonych stanów determinujących te zjawiska[2].

Prognozowanie przestępczości dzieli się na dwa podstawowe rodzaje: prognozowanie przestępczości pierwotnej (przestępstw popełnionych pierwszy raz) i prognozowanie przestępczości powrotnej (innych przestępstw popełnionych przez sprawców, którzy poprzednio odbyli karę). W każdym z tych rodzajów można wyodrębnić różne zakresy prognozowania. Poszczególne twierdzenia mogą dotyczyć np. przyszłej struktury przestępczości, wielu przyczyn zjawisk przestępczych, oczekiwanej skuteczności środków zapobiegania przestępczości, rozmiarów przestępczej populacji osób dorosłych oraz populacji nieletnich sprawców przestępstw. Samodzielną postacią prognozowania kryminologicznego jest prognozowanie indywidualnych zachowań przestępczych.

2. Metody prognozy społecznej w kryminologii

W odróżnieniu od prognozowania niezgodnych z prawem zachowań jednostek, które opiera się na różnorodnych przesłankach psychologicznych, prognozowanie w wymiarze społecznym dotyczy nasilenia przestępczości w skali kraju, regionu czy miasta dla wskazanego okresu[3].

Prognozowanie w wymiarze społecznym opiera się na metodach statystycznych, z którymi można się zapoznać w pracach poświęcone tym zagadnieniom, i dlatego zamieszczony niżej zarys metod prognozowania przestępczości w wymiarze społecznym obejmuje kwestie podstawowe. Jego celem jest poinformowanie o metodach i technikach statystycznych użytecznych właśnie w prognozowaniu na skalę społeczną.

Metody i techniki prognozowania przestępczości w ujęciu agregatowym, czyli jako zjawiska masowego, znajdują się dopiero w stadium naukowego opracowania. Osią-

[2] Por. S.E. Wicin, *Badania przestępczości z zastosowaniem metody modelowania* [w:] *Prognozowanie kryminologiczne. Wybrane zagadnienia*, Warszawa 1975; E. Kube, *Kriminalitätsprognose. Überlegungen zu Notwendigkeit, Möglichkeiten und Grenze*, „Monatsschrift für Kriminologie und Strafrechtsreform" 1984, vol. 1, s. 1–15.

[3] B. Hołyst (red.), *Prognozowanie kryminologiczne w wymiarze społecznym*, t. 1, Warszawa 2017; B. Hołyst, N. Malec, Z.M. Wawrzyniak, *Prognozowanie kryminologiczne w wymiarze społecznym*, t. 2, Warszawa 2018.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

gnięcia na tym polu, jak dotąd, nie wykraczają w zasadzie poza ustalenia poczynione w XIX w. W kryminologii zachodniej podstawę teoretyczną prognozowania przestępczości jako zjawiska masowego stanowi z jednej strony sformułowane przez Quételeta prawo względnej stałości nasilenia zjawisk przestępczych (ze zmodyfikowaną obecnie w nieznacznym stopniu oceną wpływu pewnych czynników środowiskowych), z drugiej zaś strony – określ one przez Ferriego prawo nasycenia kryminalnego, według którego nasilenie zjawisk przestępczych jest wynikiem organizacji społecznej danej zbiorowości. W ostatnich latach pewne weryfikujące tę teorię prognostyczne prace podjęte zostały w Danii i Finlandii.

Podstawą prognozowania przestępczości jako zjawiska masowego są dane statystyki kryminalnej. Jakość prognoz, a więc ich precyzja i pewność, uzależnione są ściśle od funkcjonowania systemu sprawozdawczości w organach ścigania i wymiaru sprawiedliwości.

Prognozy kryminologiczne uzyskuje się w wyniku zastosowania wielu różnych metod, technik i narzędzi badawczych.

Główne metody prognostyczne to: metody matematyczno-statystyczne, ankietowe, intuicyjne, kolejnych przybliżeń, ekspertyz, delficka, refleksji oraz analogowe[4].

W ostatnich latach w literaturze kryminologicznej ukazało się wiele publikacji poświęconych prognozowaniu przestępczości[5].

Ekstrapolacja należy do metod najbardziej rozpowszechnionych. Jej istota polega na tym, że wnioski wyprowadzone z obserwacji danego zjawiska w przeszłości przenosi się jako prawdopodobne na okres przyszły.

Oceny ekspertów wynikają z metod prognozowania opartych na uzyskiwaniu i uogólnianiu danych dotyczących określonego zbioru zagadnień, na które udzielają odpowiedzi specjaliści z określ onej dziedziny wiedzy. Są to jednak metody w nieznacznym tylko stopniu sformalizowane. Oceny specjalistów oparte są głównie na doświadczeniu i intuicji. Wymienia się tu opinię indywidualnego eksperta („opinia geniusza"), opinie zbiorowe (grupowe), które mogą być uzyskane tzw. metodą delficką bądź metodą *brainstorming*.

Metoda delficka jest jedynie wstępnym etapem do naukowego prognozowania. Polega ona na kształtowaniu w sposób systematyczny możliwie jednorodnej, zbliżonej opinii

---

[4] Bliższe informacje zob. A. Zeliaś, S. Wanat, B. Pawełek, *Prognozowanie ekonomiczne. Teoria, przykłady*, zadania, Warszawa 2016; D. Błaszczak, *Wstęp do prognozowania i symulacji*, Warszawa 2006; M. Sobczyk, *Prognozowanie. Teoria, przykłady*, zadania, Warszawa 2008.

[5] B. Belina, *Predictive Policing*, „Monatsschrift für Kriminologie und Strafrechtsreform" 2016, vol. 99(2), s. 85–100; tenże, *Kriminalitätskartierung – Produkt und Mittel neoliberalen. Regierens*, „Geographische Zeitschrift" 2009, vol. 97, s. 192–212; M. Andersen, *The Ambient Population and Crime Analysis*, „The Professional Geographer" 2011, vol. 63, s. 193–212; L. Barrow, R. Rufo, *Police and Profiling in the United States: Applying Theory to Criminal Investigations*, CRC Press 2013; K. Biermann, *Predictive Policing: Noch hat niemand bewiesen, dass Data Mining der Polizei hilft*, Zeit Online 29.03.2015; A. Bogomolov, B. Lepri, J. Stajano, N. Oliyer, E. Pianesi, *Once Upon a Crime: Towards Crime Prediction from Demographics and Mobile Data, Proceedings of the 16th International Conference on Multimodal Interaction*, Istanbul 2014; J. Wehrheim, S. Krasmann, L. Frers, *Geopolicing und Kriminalitätskartierungen: wie sich Polizeien ein Bild machen*, „Kriminologisches Journal" 2013, vol. 45(3), s. 166–179; A. Guba, *Predictive Policing – eine Bestandsaufnahme. Historie, theoretische Grundlagen, Anwendungsgebiete und Wirkung*, Hannover 2014; R. Kitchin, *Big data and Human Geography. Opportunities, Challenges and Risks*, „Dialogues in Human Geography" 2013, vol. 3; P. Manning, *The Technology of Policing. Crime Mapping, Information Technology, and the Rationality of Crime Control*, New York 2008; E. Siegel, *Predictive Analytics*, Hoboken 2013; *X. Wang, D. Brown, The spatio-temporal modeling for criminal incidents*, „Security Informatics" 2012, vol. 12.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

grupy ekspertów. Chodzi tu o możliwie maksymalne w danych warunkach wyeliminowanie wpływu psychologicznych czynników subiektywnych, które działają w warunkach tradycyjnych. Formułowania sądów o przyszłości dokonuje się według specjalnie przygotowanego programu. Zazwyczaj stosuje się trzy kolejne kwestionariusze. W pierwszym stawia się ekspertom pytania. W drugim informuje się ich o rozkładzie odpowiedzi i skłania do ustosunkowania się do odpowiedzi odmiennych od tych, jakich sami udzielili. Wreszcie w trzecim proponuje się ewentualną zmianę swej odpowiedzi po zapoznaniu się z uzasadnieniem odpowiedzi innych uczestników. W kwestionariuszach tych apeluje się o bezstronność wypowiedzi i zapewnia o anonimowości badania.

Metoda *brainstorming* (nazwa ta tłumaczona jest w Polsce jako burza mózgów) polega na swobodnej wymianie myśli w grupie współdziałających ekspertów. Wymianą tą kieruje kompetentny animator. Czuwa on nad zachowaniem z góry ustalonych reguł i pobudza zebranych do dyskusji. Reguły te są prostsze i mają jedynie na celu stymulowanie u uczestników wszelkich przydatnych myśli i stworzenie właściwej atmosfery do nieskrępowanej spekulacji myślowej. Z całego zbioru tych reguł przykładowo można wymienić:

1) koncentrację uwagi na wyłącznie jednym, ściśle określonym problemie;
2) rozpatrywanie wszelkich zaprezentowanych idei bez względu na ich oczywistą trafność lub nietrafność czy też rzucającą się w oczy przydatność lub nieprzydatność;
3) zaniechanie dogłębnych dociekań nad wszelkimi implikacjami wynikającymi z jakiejkolwiek idei.

Modelowanie jest metodą polegającą na konstruowaniu, doborze oraz poznaniu przedmiotu o dowolnych właściwościach, nazwanego modelem, którym można zastąpić badany przedmiot. Badanie modelu dostarcza nowych informacji o rozpatrywanym przedmiocie, w tym informacji o przyszłym stanie tego przedmiotu. Uważa się, że modelowanie jest najbardziej naukowo uzasadnioną, dokładną i skuteczną metodą prognozowania. Równocześnie jednak stwierdza się, iż jest to szczególnie skomplikowana i najmniej opracowana pod względem metodologicznym metoda prognozowania kryminologicznego.

Metody *hot spot* są fundamentalnymi metodami, za pomocą których oznacza się skupiska występowania przestępczości.

Metody *hot spots*[6] w celu prognozowania przestępczości korzystają z danych empirycznych zaczerpniętych z dotychczas występującej przestępczości w formie geokodowanej, prawie zawsze w formie aktualnie opracowanych policyjnych statystyk kryminalnych. Najczęściej korzysta się z danych dotyczących kradzieży z włamaniem. Dane te są następnie wprowadzane do matematycznych modeli, które obliczają, gdzie przypuszczalnie w przyszłości dojdzie do kradzieży z włamaniem. Wyniki są następnie przedstawiane w formie map. Również w ten sam sposób działa pochodzące ze Stanów Zjednoczonych *software PredPol* (www.prepol.com/about), jak również wykorzystywane w niemieckim obszarze językowym jego zamiennik PRECOBS (*Pre Cirme Observation System*[7]*).*

[6] W. Perry, B. McInnis, C. Price, S. Smith, L. Hollywood, *Predictive Policing. The Role of Crime Forecasting in Law Enforcement Operations*, Santa Monica 2013.

[7] K. Biermann, *Predictive Policing: Noch hat niemand bewiesen, dass Data Mining der Polizei hilft*, „Zeit-Online", 29.03.2015, http://www.zeit.de/digital/datenschutz/2015-03/predictive-policing-software-polizei-precobs (dostęp: 2.03.2017 r.).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

K. Bowers, S. Johnson i K. Pease[8] oraz S. Johnson i inni[9] na podstawie zarejestrowanych włamań tworzą mapy, które pokazują niejako „ryzyko zarażenia" włamaniami w Merseyside (hrabstwo w północno-zachodniej Anglii) lub też dziesięciu miejskich obszarach w pięciu hrabstwach. Wyniki cechuje wysoki stopień prawdopodobieństwa. K. Bowers, S. Johnson i K. Pease piszą, że „ryzyko «zarażenia» wiktymizacją jest wysokie, przy czym obszary w obrębie 400 metrów i w szczególności ulica, na której znajduje się dom, do którego wcześniej dokonano włamania, poddane są wyższemu ryzyku włamania w okresie do dwóch najbliższych miesięcy". S. Johnson i inni dochodzą do podobnego wniosku: „Domy znajdujące się w promieniu 200 metrów od posesji, do której włamano się, zagrożone są większym prawdopodobieństwem wystąpienia tego samego przestępstwa w okresie do 14 dni niż statystycznie innymi przestępstwami[10]". Ostanie studia korzystają przy tym z modeli stosowanych w epidemiologii w przypadku rozpowszechniania się chorób na danym obszarze. Ten typ map określający główne obszary przestępczości, *Crime Hot Spot Maps*, obowiązuje jako „ugruntowane narzędzie do wizualizacji wzorców przestępczości w czasoprzestrzeni". G. Mohler i współpracownicy dostrzegają problem w tej technice, i żeby już pozostać przy terminologii epidemiologicznej, gdyż nie rozróżnia ona między tzw. zerowym zarażającym pacjentem a już zarażonym pacjentem. Dlatego też tworzą oni wzorce włamań w sposób analogiczny do obszarów zagrożonych trzęsieniem ziemi[11]. Inaczej jednak, niż ma to miejsce w przypadku „zakażenia", oblicza się przy tym nie tylko możliwe „wtórne trzęsienia" będące skutkiem „głównego trzęsienia", lecz także prawdopodobieństwo, w którym chodzi o wtórne trzęsienie będące skutkiem wcześniejszego trzęsienia lub też o „nowe trzęsienie", które spowoduje następujące po sobie włamania. Za pomocą modelu, który stworzyli i przetestowali w 2005 roku na podstawie zarejestrowanych włamań w regionie San Fernando Valley w Los Angeles, G. Mohler i współpracownicy dokonali prognozy dla 660 z 2627 zarejestrowanych przypadków na dzień, w którym doszło do włamań oraz zwiększone prawdopodobieństwo włamania w obszarze siatki topograficznej o rozmiarach 200 x 200 m. Zazwyczaj wykazywano prawdopodobieństwo wystąpienia kradzieży z włamaniem w 10% siatek topograficznych. W *Prospective Crime Hot Spot Maps* wykazywano tylko 547 przypadków.

A. Analiza ryzyka na danym obszarze (*Risk Terrain Analysis*, RTA)

W ubiegłych latach ukazywały się fachowe publikacje, które należy zaliczyć do drugiego typu mapowania przyszłych zdarzeń przestępczych – „analiza ryzyka na danym obszarze" (*Risk Terrain Analysis*). W tej metodzie, za pomocą innych danych niż tylko statystyki kryminalne, próbuje się określić ryzyko wystąpienia przestępstw na danych obszarach a następnie przedstawienie tego w formie graficznej (na mapie).

---

[8] K. Bowers, S. Johnson, K. Pease, *Prospective Hot-Spotting*, „British Journal of Criminology" 2004, vol. 44, s. 641–658.

[9] S. Johnson, W. Bernasco, K. Bowers, H. Elffers, J. Ratcliffe, R. George, M. Townsley, *Space Time Patterns of Risk: A Cross National Assessment of Residential Burglary Victimization*, „Journal of Quantitative Criminology" 2007, vol. 23, s. 201–219.

[10] S. Johnson, K. Bowers, *Near Repeats and Crime Forecasting*, w: G. Bruinsma, D. Weisburd (red.), *Encyclopedia Criminology and Criminal Justice*, New York 2014.

[11] G. Mohler, M. Short, J. Brantingham, F. Schoenberg, G. Tita, *Self-Exciting Point Process Modeling of Crime*, „Journal of the American Statistical Association" 2011, vol. 106, s. 100–108.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Tego typu działania, które wnikliwie uaktualniają nie tylko zarejestrowaną przestępczość, lecz także wyliczają modele, na podstawie których inne dane, bazując na geograficznych cechach, tworzą „«prawdziwie» możliwy do prognozowania obszar zagrożony ryzykiem, a nie tylko dokonują ekstrapolacji minionych czynów przestępczych”[12]. Ich celem jest także działanie w tych miejscach, co do których brak jest statystyk przestępczości, lecz jest zachowany dostęp do czynników stwarzających ryzyka. Pozwalają one tym samym na prognozowanie „w miejscach wcześniej niesprawdzanych”[13] bądź na nieobserwowanych obszarach[14]. Również te modele zresztą nie obejdą się bez statystyki kryminalnej, za pomocą której będą dokonywane obliczenia i testy. Rejestrowana przestępczość jest również rzeczywistością, której należy unikać i określa się ją jako *ground truth* [dosł. tłumaczenie: prawda terenu], co można tłumaczyć też jako obraz rzeczywistego terenu. Określenie ma podwójne znaczenie. W teledetekcji ogólny obraz uzyskany ze zdjęć z lotu ptaka jest porównywany za pomocą różnych metod z tym, co rzeczywiście można znaleźć na sfotografowanym wycinku przestrzeni. To ostatnie sformułowanie rozumie się jako *ground truth*. Głównym zadaniem badań jest prześledzenie zmiennych, które czynią możliwym wyliczenie ryzyka przyszłych czynów przestępczych. Zmienne te muszą posiadać przestrzenną charakterystykę, aby można było skorzystać z nich w praktyce. Muszą one albo przez dłuższy czas przynależeć do miejsca (jak np. ulice, szkoły, statystyka demograficzna) i występować regularnie w danym miejscu (jak np. ludność obecna w danym czasie) lub na podstawie dostępnych, krótkoterminowych informacji być możliwymi do zlokalizowania w przestrzeni, np. wiadomości na Twitterze[15]. Następujące przykłady mają za zadnie z jednej strony objaśnić sposób funkcjonowania tego typu prognozowania, z drugiej zaś – wskazać na abstrakcje i puste miejsca, które później zostaną poddane dyskusji.

X. Wang i D. Brown opracowali dwa wzory (modele) odnoszące się do infrastruktury i demograficznej charakterystyki mieszkańców blokowisk, które następnie sprawdzali, korzystając z odnotowanych kradzieży z włamaniem w Charlottesville[16]. Z trzydziestu czterech zmiennych objaśniających wybrali w drodze analizy regresji jedenaście, które opisują dwa wzorce (modele). Poniżej wymieniono dziesięć zmiennych, które były co najmniej znaczące dla przynajmniej jednego wzorca (modelu) (oprócz „osoby owdowiałej”): „odległość do najbliższej szkoły wyższej / uniwersytetu”, „odległość do najbliższej 12-klasowej szkoły”, „odległość do najbliższej drogi”, „odległość do najbliższej międzystanowej autostrady”, „odległość do najbliższego małego przedsiębiorstwa”, „mediana wartości wszystkich mieszkań”, liczba mężczyzn”, „liczba rozwiedzionych”, „liczba właścicieli mieszkań”, „średnia opłata czynszowa dla wszystkich wynajmowanych mieszkań”[17]. Przyjrzyjmy się specyfice ewaluacji:

Do incydentów dochodziło o wiele częściej w pobliżu szkół, dróg i małych przedsiębiorstw. W dzielnicach o najniższych i najwyższych medianach wartości domów docho-

[12] W. Perry, B. McInnis, C. Price, S. Smith, L. Hollywood, *Predictive Policing. The Role of Crime Forecasting in Law Enforcement Operations*, Santa Monica 2013.

[13] X. Wang, M.E. Gerber, D. Brown, *Automatic Crime Prediction using Events Extracted from Twitter Posts*, w: S. Yang, A. Greenberg, M. Endsley (red.), *Social Computing Behavioral-Cultural Modeling and Prediction*, Berlin, Heidelberg 2012, s. 232.

[14] A. Bogomolov, B. Lepri, J. Stajano, N. Oliyer, E. Pianesi, A. Pentland, *Once upon a Crime*…, s. 427–434.

[15] B. Belina, *Predictive Policing*, „Monatsschrift für Kriminologie und Strafrechtsreform” 2016, vol. 99(2), s. 85–100.

[16] X. Wang, D. Brown, *The spario – remporal modeling for criminal incidents*, „Security Informatics” 2012, nr 1, s. 1–17.

[17] X. Wang, D. Brown, *The spario*…, s. 9.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

dziło najrzadziej do włamań i kradzieży. W dzielnicach, w których mediana wartości domu wynosiła około 60 tysięcy dolarów, było najbardziej prawdopodobne, że takie incydenty będą miały miejsce. Liczba mężczyzn w dzielnicy miała wpływ na przestępczość. Prawdopodobieństwo, że dojdzie do czynów przestępczych, było większe, gdy liczba mężczyzn była mała, lecz fakt ten tracił na znaczeniu, gdy w dzielnicy było więcej niż 350 osobników płci męskiej. Ponadto prawdopodobieństwo kradzieży z włamaniem było mniej prawdopodobne w dzielnicach, w których odnotowano mniej rozwodów i w których mieszkało więcej właścicieli domów[18].

Jak twierdzą X. Wang i D. Brown oba wzorce (modele) są dokładniejsze w prognozowaniu niż model *hot-spot*, w którym zastosowano te same dane[19]. Na podstawie tego przykładu widać, że ustalone korelacje trudno, i nie zawsze do końca sensownie można zmienić w uzasadnione pod względem treści związki przyczynowe. Ryzyko włamania do domów tanich i drogich jest niewielkie. Wang i Brown uważają, że po pierwsze, nie można z nich nic ukraść, a po drugie – należy oczekiwać odstraszających środków zabezpieczających[20]. Jest to bogata w treść teoria. Dlaczego więc okolice z niewielką liczbą mieszkańców są okolicami o zwiększonym ryzyku, jeżeli liczba zamieszkujących ją mężczyzn jest wysoka, i co mają wspólnego rozwody z włamaniami? Uzasadnienie wydaje się możliwe tylko za pomocą bardzo dalekosiężnych domniemań dotyczących społecznych realiów.

Coraz częściej nowe studia starają się uwzględniać objaśniające zmienne dla analizy ryzyka na danym obszarze (*Risk Terrain Analiz*), dla wirtualnego świata i telekomunikacji w duchu *big data* i *data mining*. Zarówno X. Wang, M.E. Gerber i D. Brown[21] jak i M. Gerber[22] wykorzystują zamieszczane na Twitterze wiadomości, aby móc obliczyć w czasie i w przestrzeni ryzyko przyszłych czynów kryminalnych. Oba wykorzystują procesy oceny treści, które dokonują identyfikacji, za pomocą algorytmów i bez udziału człowieka, „obszaru zagrożenia" dla 25 kart zawierających poszczególne przestępstwa[23]. Zostały one opracowane na pierwsze trzy miesiące 2013 roku, dla miasta Chicago, na podstawie kryminalnych danych statystycznych, jak również wszystkich dekodowanych wiadomości zamieszczanych na portalu Twitter (powyżej 1,5 miliona). W trakcie dwustopniowego postępowania stworzono prognozę na marzec 2016 r. na podstawie danych ze stycznia i lutego. Skutki wprowadzania danych z Twittera pozwoliły na dokonanie lepszej prognozy dla dziewiętnastu z dwudziestu pięciu rodzajów przestępstw, niż umożliwiała to metoda „standardowego modelu *hot-spot*". Dlaczego tak się dzieje i dlaczego nie ma zastosowania tylko dla niektórych, a nie dla wszystkich rodzajów przestępstw, pozostaje kwestią otwartą, gdyż: „główny model proceduralny jest nieprzejrzysty, podobny do grupowania bez nadzoru, co może utrudnić zinterpretowanie wydajności". „Niepotwierdzone dowody" nie pozwalają na podjęcie dyskusji nad możliwymi przyczynami[24].

---

[18] X. Wang, D. Brown, *The spario…*, s. 14 i n.

[19] X. Wang, D. Brown, *The spario…*, s. 9.

[20] X. Wang, D. Brown, *The spario…*, s. 4.

[21] X. Wang, M.E. Gerber, D. Brown, *Automatic Crime Prediction using Events Extracted from Twitter Posts* [w:] S. Yang, A. Greenberg, M. Endsley (red.), *Social Computing Behavioral-Cultural Modeling and Prediction*, Berlin 2012.

[22] M. Gerber, *Predicting crime using Twitter and kernel density estimation*, „Decision Support Systems" 2014, vol. 61, s. 115–125.

[23] M. Gerber, *Predicting crime…*, s. 118; X. Wang, M.E. Gerber, D. Brown, *Automatic Crime Prediction using Events Extracted from Twitter Posts* [w:] S. Yang, A. Greenberg, M. Endsley (red.), *Social Computing Behavioral-Cultural Modeling and Prediction*, Berlin–Heidelberg 2012, s. 232.

[24] M. Gerber, *Predicting crime…*, s. 121

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

A. Bogomolov i inni pracują nad danymi jednego z operatorów telefonii komórkowej[25]. Dla każdej z 124 119 komórek z Londynu dostarczano im dane szacowanej liczby przypadkowych osób w podziale według: miejsca zamieszkania ludności, ludności pracującej, ludności będącej przejazdem, jak również z uwagi na płeć i liczebność kohortę wiekową. Dane te zostały opracowane pod względem statystycznym, teorii informacji, a także pod względem długości jednostek czasu. W sumie powstało ponad 6000 potencjalnych zmiennych objaśniających.

Zwolennicy *predictive policing* upatrują największą słabość Risk Terrain Analysis w tym, że tego typu modele „łatwo mogą tworzyć mapy, na których pojawią się najbardziej zaludnione części miasta jako *hot spot*"[26]. W dyskutowanych przykładach pojawia się istotne pytanie o wartość graniczną „ryzyka", czyli o ilościowy próg, od którego uwzględnia się „ryzykowne" zmienne wyjaśniające wskazujące na rozwój przestępczości.

Prace badawcze nad *predictive policing* pochodzą, jak to zazwyczaj w świecie *big data*, nie od kryminologów, lecz od matematyków, fizyków i informatyków. Ich wkład, i ich prawo do udziału w debacie nad przestępczością i jej zapobieganiem formułują ze swego rodzaju pewnością siebie, jak np. w przeglądzie naukowym „*Statistical physics of crime*": chociaż nasze zrozumienie mechanizmów napędzających powstanie i rozprzestrzenianie się przestępczości ciągle jest niekompletne, to ostatnie badania rzucają światło na matematykę stosowaną i fizykę statystyczną jako cenne zasoby teoretyczne, które być może pomogą nam lepiej zrozumieć działalność przestępczą[27].

W swojej popularnonaukowej książce o narodzinach rachunku prawdopodobieństwa matematyk K. Devlin pisze: przed 1654 rokiem przyszłość traktowano jako przeznaczenie, które nie podlega ludzkiej kontroli. To, że zupełnie przypadkowe zdarzenia (jak np. rzut monetą) mają duży wpływ na tworzenie prognoz, że potrafimy precyzyjnie wyliczyć, z jakim prawdopodobieństwem one wystąpią, włączyliśmy do naszego poglądu na świat dopiero w ostatnich stuleciach[28]. Wiara w przewidywalność społeczną została wzmocniona w ostatniej przeszłości dzięki *big data* oraz fascynacją Amazon, Google i Facebookiem oraz w specyficzny sposób – poprzez NASA. Wydaje się więc logiczne, że łączy się ona ze starym życzeniem kryminologów i praktyków policyjnych związanym z możliwością prognozowania przestępstw. *Predictive policing* można porównać do poruszającego się wahadła, którego ruch odbywa się raz w stronę strategii biopolitycznych, a raz – w stronę polityki kryminalnej. Jednak ta metafora nie jest szczęśliwie dobrana. Ruch wahadła odbywa się nie tylko dzięki sile ciążenia. To, że liczne lokalne policje w USA uprawiają *predictive policing*, ma źródło w historycznie specyficznej konstelacji interesów. W kontekście euforii związanej z *big data* policja, która boryka się z cięciami finansowymi, polaryzacją społeczno-przestrzenną, protestami skierowanymi przeciw jej działaniom, brakiem poczucia bezpieczeństwa mieszkańców, jak też wymogami marketingu i lokalnej konkurencji (w których współczynnikiem lokalizacji stał się współczynnik przestępczości), ma do czynienia z ogromnym wsparciem na szczeblu centralnym oraz z agresywnym marketingiem komercyjnych oferentów hiper nowych typów technologii, które obiecują na nowo ukształtować stary obszar prewencji kryminalnej i pracy poli-

[25] A. Bogomolov, B. Lepri, J. Stajano, N. Oliyer, E. Pianesi, A. Pentland, *Once upon a Crime…*, s. 427–434.

[26] W. Perry, B. McInnis, C. Price, S. Smith, L. Hollywood, *Predictive Policing. The Role of Crime Forecasting in Law Enforcement Operations*, Santa Monica 2013, s. 55.

[27] M. D'Orsogna, M. Perc, *Statistical physics of crime: A review*, „Physics of Life Reviews" 2015, vol. 12, s. 1–21.

[28] K. Devlin, Pascal, *Fermat und die Berechnung des Glücks*, München 2009, s. 59.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

cyjnej. Niemniej immanentna krytyka *predictive policing* wygłaszana przez zwolenników, jak też krytyka wątpliwych wirtualizacji *predictive policing* wydają się drugorzędne wobec obietnic składnych przez nowe technologie, ponieważ może na tym zyskać kariera osób wdrażających z sukcesem nowe technologie do aparatu policyjnego, a one wiedzą już, jak ochronić się przed negatywną oceną poprzez własne pozyskiwanie danych i brak przejrzystości[29].

Na zakończenie warto przytoczyć pogląd autorów amerykańskich: „Obecna sytuacja domaga się takiej teorii kryminologicznej, która uwzględni rozwiązania mające wpływ na skuteczność wymiaru sprawiedliwości jak i na zwiększenie bezpieczeństwa społecznego"[30].

Jako źródła danych, oprócz rejestrów policyjnych i danych geograficznych, **IBM Crime Prediction and Prevention** wykorzystuje również dane multimedialne (obrazy i strumienie wideo) oraz nieustrukturyzowane dokumenty tekstowe pochodzące m.in. z zeznań świadków, meldunków oraz źródeł otwartych (np. wpisów umieszczanych na internetowych blogach)[31].

Wśród wielkości mających wpływ na prawdopodobieństwo popełnienia przestępstwa uwzględnianie są także czynniki temporalne – pora roku, dzień tygodnia, dzień wypłat, święto, organizacja imprezy masowej, a nawet aktualna pogoda. Należy także zaznaczyć, iż pakiet proponowany przez IBM, rozszerzony o moduł Blue PALMS (Predictive Analytics Lead Modeling Software) oprócz funkcjonalności prognozowania prawdopodobieństw zaistnienia przypadków łamania prawa oferuje także możliwości wsparcia w zakresie prowadzenia dochodzeń – w sprawach przestępstw już popełnionych.

Podobnie rozbudowane rozwiązanie oferuje firma Hitachi, dla której dziedzina *predictive policing* wydaje się naturalnym rozszerzeniem jej dotychczasowej oferty systemów monitoringu miejskiego (używanego np. przez służby policyjne w Austin). Możliwości systemu **Hitachi Visualization Platform Predictive Crime Analytics** są w dużej mierze porównywalne do tych oferowanych przez omawiane powyżej rozwiązanie IBM.

Efektem działania systemu jest prezentowana decydentowi mapa zagrożeń (*heat map*) obrazująca „gorące" obszary cechujące się w danej chwili podwyższonym zagrożeniem wystąpienia przestępstw (w rozbiciu na poszczególne kategorie).

W kontekście narzędzi analizy obrazu wideo pozyskanego z systemów monitoringu warto wymienić tu jeszcze **Nokia IoT Video Analytics** oraz **Bosch IVA** (Intelligent Video Analytics) pozwalające na zaawansowane przeszukiwanie rozległych zasobów dokumentacji wideo pod kątem wykrywania sytuacji nietypowych/niebezpiecznych oraz wyszukiwania sekwencji zawierających zadane charakterystyczne obiekty (np. niebieska furgonetka, mężczyzna w niebieskiej koszuli i okularach itp.).

Wśród rozwiązań *predictive policing* dużo liczniejsza jest grupa narzędzi prostszych, pozbawionych technologicznie zaawansowanych modułów analizy obrazu czy przetwarzania języka naturalnego, a zatem bazujących zasadniczo na danych historycznych, topograficznych i ewentualnie demograficznych. Do grupy tej należy zaliczyć np.:

- **PredPol** – używany m.in. w Los Angeles, Santa Cruz, Tacoma i Atlancie;

[29] B. Belina, *Predictive Policing*, „Monatsschrift für Kriminologie und Strafrechtsreform" 2016, vol. 99(2), s. 96.

[30] E. Currie, T. Goddard, R. Myers, *The Dark Ghetto revisited: Kenneth B Clark's classic analysis as cutting edge criminology*, „Theoretical Criminology" 2015, vol. 19, s. 6.

[31] Z.M. Wawrzyniak, T. Tarnowski, R. Pytlak. P. Cichosz, S. Borowik, D. Suski, *Budowa modelu dynamiki i struktury przestępczości* [w:] B. Hołyst, *Prognozowanie kryminologiczne w wymiarze społecznym*…, s. 32.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

- **Risk Terrain Modelling** (RTMDx) – wykorzystywany w Nowym Jorku, Kansas City, Newark i Atlantic City;
- **Hunch Lab** – używany m.in w Philadelphii i St. Louis, a także wdrożony do pilotażowej eksploatacji przez New York Police Department (NYPD). Hunch Lab współpracuje z aplikacją mobilną „Tactics" przekazującą patrolom w terenie informacje stosowne do aktualnego miejsca i kontekstu;
- LexisNexis **ATACRAIDS** (Automated Tactical Analysis of Crime Regional Analysis and Information Data Sharing) – eksploatowany np. w Richland WA. Wyróżnikiem tego rozwiązania jest portal publiczny, dzięki któremu także obywatele mają pewien wgląd w (przefiltrowany i zanonimizowany) obraz zagrożeń bezpieczeństwa publicznego;
- **PRECOBS** (Pre Crime Observation System) – wykorzystywany przez policję w Monachium, Norymberdze i Zurychu (1431);
- Motorola **CommandCentral Predictive** oraz inne.

Na osobne omówienie zasługuje tu pakiet Strategic Subject List (zwany także „Heat List") wykorzystywany przez policję w Chicago. Rozwiązanie to jako jedyne w przedstawionym zestawieniu koncentruje się wyłącznie na osobach, pomija zaś aspekt miejsca. Na podstawie danych z personalnych kartotek (w tym dotyczących wcześniejszych aresztowań i wyroków), a także analizy powiązań społecznych (np. znajomości z notowanymi przestępcami, członkami gangów) opracowana jest lista zawierająca od 500 do 1500 nazwisk osób potencjalnie związanych z przyszłym przestępstwem takim jak napad, rozbój, zabójstwo/usiłowanie zabójstwa (z naciskiem na przestępstwa z użyciem broni palnej) – zarówno w charakterze napastnika, jak i ofiary.

Modele *data-driven* są predystynowane raczej do krótkoterminowych prognoz użytecznych głównie na szczeblu lokalnym, niemniej nie przekreśla to prób (umiarkowanie licznych, ale jednak) zastosowania tego podejścia także na wyższym szczeblu.

Źródłem pokaźnej różnorodności modeli regresyjnych jest poziom założonej szczegółowości w podejściu do kategorii badanego zjawiska: od przestępczości rozważanej na poziomie całkowicie ogólnym, przez pewne zawężenie do wybranej, ale nadal szerokiej kategorii (popularnym tematem jest kategoria przestępstw narkotykowych, np. po bardzo szczególne przestępstwa (jak np. dzieciobójstwo).

W świetle rozwoju technik obliczeniowych, w tym w szczególności dostępności i funkcjonalności narzędzi symulacji komputerowej, na popularności zyskały modele symulacyjne, wśród których dwa zasadnicze nurty to modele wieloagentowe i modele dynamiczne.

Modele wieloagentowe wydają się ostatnio tracić na znaczeniu w porównaniu z podejściem *System Dynamics* – w każdym razie w zastosowaniu do modelowania przestępczości.

W modelach dynamicznych dotyczących zjawiska przestępczości zbiór jednostek – społeczeństwo i/albo jego podgrupy – traktuje się jako jednorodny byt (porównywalny z ośrodkiem ciągłym rozpatrywanym w fizyce), w związku z czym zachodzące w nim zmiany opisuje się za pomocą równań różniczkowych. Dzięki temu model obejmujący choćby wielomilionową populację nadal pozwala na bardzo wydajną symulację komputerową. Przy tworzeniu takiego modelu nie jest także wymagana umiejętność z zakresu programowania, a popularna i szeroko stosowana notacja graficzna System Dynamics pozwala nawet abstrahować od matematycznych formalizmów definiujących dynamikę zjawiska[32].

[32] Z.M. Wawrzyniak, T. Tarnowski, R. Pytlak. P. Cichosz, S. Borowik, *Budowa modelu…*, s. 36

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Oto przykładowe systemy wdrożone w niektórych państwach:

PREDPOL – Stany Zjednoczone

System został stworzony pierwotnie przez naukowców z Santa Clara University i University of California (UCLA), a obecnie należy do firmy PREDPOL. Testowany w Los Angeles. Na podstawie analizy aktywności kryminalnej w danym rejonie w ciągu ostatnich kilku lat wyznacza kwadraty o boku 152,4 m o podwyższonym ryzyku aktywności kryminalnej, z podziałem na rodzaje przestępstw: napady, kradzieże i włamania do samochodów. Pracuje w oparciu o algorytmy behawioralne. Mapy rozdawane są załogom patroli, aby wiedziały, na jakie obszary mają zwracać szczególną uwagę i czego mogą się w trakcie patrolu spodziewać. Po wdrożeniu systemu w Alhambrze odnotowano spadek o 32% w włamań i spadek o 20% kradzieży pojazdu.

acm.org – Londyn

Projekt badawczy uniwersytetu w Trento (Włochy), Telefonica Research, Barcelona (Hiszpania), Fondazione Bruno Kessler, Trento (Włochy) i MIT Media Lab, Cambridge, MA (USA) przeprowadzono w Londynie w grudniu 2012 r. Jako dane wejściowe zastosowano informacje o aktywności właścicieli kart SIM próbkowane co godzinę w poszczególnych rejonach (obszar był podzielony na 124 119 komórek) oraz dane z różną ziarnistością czasową pochodzącą z raportów policyjnych, ofert nieruchomości, dane o transporcie publicznym, pogoda, dane o bezdomnych, gospodarstwach domowych, lokalizacji sklepów, marketów, dane o finansach samorządowych, dane o dobrobycie. Łącznie 68 różnych kolekcji danych. System wyznaczał tzw. ogniska przestępczości (*crimespots*) z dokładnością sięgającą 70%.

HunchLab – Stany Zjednoczone

Oprogramowanie firmy Azavea, używane m.in. w Filadelfii, powstało dzięki funduszom pochodzącym z National Science Foundation's Small Business Innovation Research (SBIR) Program (IIP-0637589, IIP-0750507). System prognozuje przestępczość, bazując na wzorcach czasowych (godzina, dzień tygodnia, dzień miesiąca, sezonowość). Dane, z których korzysta oprogramowanie, to:

- pogoda,
- faktory ryzyka (lokalizacje barów, przystanki autobusowe itd.),
- wskaźniki społeczno-ekonomiczne (nie wymieniają, jakie),
- historyczne dane o przestępstwach,
- powtarzalne wzorce przestępstw,
- pojazdy policyjne (konne, rowery, samochody duże, samochody małe),
- ubóstwo,
- bezrobocie.

PRECOBS – Niemcy, Szwajcaria

German Institut für musterbasierte Prognosetechnik stworzył produkt o nazwie „Precobs International", którego podstawą działania jest Near Repeat Prediction Method – czyli bliskie powtórzenia. Skupia swoje działania w takich obszarach, jak: włamania, napaści uliczne, napaści z bronią w ręku, kradzieże samochodowe. Oprogramowanie zostało wdrożone w dwóch kantonach Szwajcarii oraz w Bawarii.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

CompStat – Vancouver

CompStat bazuje na algorytmach statystycznych, pierwotnie opracowanych do przewidywania trzęsienia ziemi. Pomysłodawcą oprogramowania CompStat jest Jack Maple, który jest byłym analitykiem policyjnym. Kiedy pracował w policji, używał korkowej tablicy z mapą – jej działanie było proste: kiedy wydarzyło się jakieś przestępstwo, wbijał pinezkę na tablicę.

Stosowanie tablicy ograniczyło przestępstwa w metrze o 27%. NYPD zaadaptowała pomysł i opracowała CompStat. Uruchomienie CompStat-u zaskoczyło wszystkich, okazało się, że stosowanie oprogramowania pozwoliło zmniejszyć przestępczość o 60%. W roku, w którym uruchomiono CompStat, liczba morderstw spadła z 1995 do 1181. W 2003 r. było już tylko 596 morderstw – i był to najniższy wskaźnik w historii Nowego Jorku od 1964 r.

3. Czynniki determinujące treść i zakres prognozy przestępczości

Przestępczość jest zjawiskiem społecznym, dlatego jej dynamika i struktura zależą od wielu czynników. W procesie prognozowania zostało uwzględnionych ponad 30 czynników, które w danych kontekstach sytuacyjnych wywierają wpływ na kształtowanie się przestępczości w dłuższym okresie. Oto wykaz tych czynników:

- rozwój gospodarczy,
- poziom zamożności społeczeństwa,
- aspiracje materialne,
- pozycja złotego w relacji do innych walut,
- postawy młodego pokolenia,
- wychowanie w rodzinie,
- demoralizacja młodzieży,
- trwałość struktur rodzinnych,
- uzależnienia,
- dochód na osobę,
- scholaryzacja,
- stopień rozwoju cywilizacyjnego,
- industrializacja,
- bezrobocie,
- bezdomność,
- wychowawcza rola Kościoła,
- działalność administracji,
- zmiany w systemie prawa,
- działalność organów ścigania (policja, prokuratura, sądy),
- powrotność do przestępstwa,
- pranie pieniędzy,
- kierunki rozwoju i upowszechniania kultury,
- media a przestępczość,
- poziom frustracji społeczeństwa,
- ewolucja zasad moralnych,
- inicjatywy społeczne na rzecz porządku publicznego,

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

– zmiany demograficzne,
– migracja,
– rozwój nowych technologii – Internet,
– kondycja psychiczna i fizyczna społeczeństwa,
– sekty religijne,
– perspektywy w umasowieniu sportu,
– rozwój sieci dróg.

Lista ich nie jest zamknięta. Mogą się zdarzyć w danym okresie czynniki incydentalne niepozbawione wpływu na rzeczywistość społeczną. Przykładowo wskazać także należy trzy czynniki, które mają znaczenie w analizie wydarzeń ujętych w analizie kryminalnej.

Skoro obecne metody przetwarzania danych pozwalają przewidywać wiele zdarzeń pogodowych czy ekonomicznych, czy mogą być użyte do prognozowania przestępstw?

Od dawna policje w wielu krajach analizowały przestępstwa i próbowały znaleźć reguły, którymi się rządzą. Na przykład w Institute of Crime Science sformułowano tezę o powtarzalności niektórych przestępstw w 2, 7 oraz 28 dni, w odległości nieprzekraczającej 400 m od pierwszego zdarzenia. Analizując problem recydywy, także można zauważyć systematyczność działań przestępcy. Statystycznie wszyscy ludzie działają według własnych wzorców zachowań życiowych. Dotyczy to także przestępców i ofiar. Poniższy diagram przedstawia rozkład kradzieży samochodów po dniach tygodnia w ciągu kilkudziesięciu tygodni w Polsce. Widać dużą liczbę kradzieży w okolicy czwartku i spadek w soboty i niedziele. Można to tłumaczyć kilkoma zjawiskami: w weekendy i święta przestępcy odpoczywają, bardziej ryzykowna jest wtedy kradzież, bo ofiary są w domu, giełdy działają w weekend, można więc szybko pozbyć się skradzionego samochodu.

Rysunek 79.1. Kradzieże pojazdów

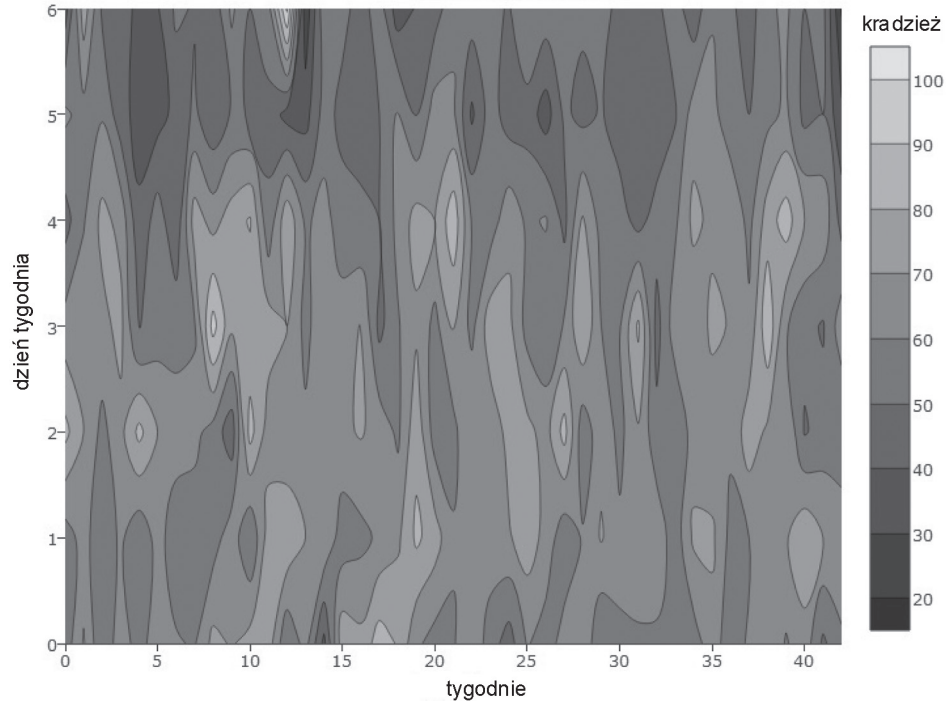

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Co więcej, patrząc na statystyki kradzionych pojazdów, można wskazać nie tylko, kiedy jest największe prawdopodobieństwo kradzieży, ale też jakie modele są najbardziej narażone na nią. Gdy producent wprowadza np. 7-letnią gwarancję na dany model, to spada popyt na części, a w raz z nim opłacalność kradzieży. Gdy zostaje złamane zabezpieczenie danego modelu samochodu i tanio można kupić urządzenie odblokowujące, to natychmiast wzrasta liczba kradzieży.

Wyobraźmy sobie sytuację z sobotniego wieczoru w dużym mieście. Kończą się imprezy i uczestnicy wracają komunikacją nocną do podmiejskich sypialni. Jakie będzie prawdopodobieństwo, że w okolicach przystanków wzdłuż linii nocnych nastąpią zakłócenia porządku?

Wpływ wielu czynników na przestępstwo możemy w łatwy sposób przewidzieć. Duży deszcz w pierwszy dzień wiosny w znaczący sposób ogranicza liczba wagarowiczów na mieście i spowodowane tym incydenty, podobnie jak sroga zima eliminuje grupki osób imprezujących nad rzeką.

Oczywiście doświadczony policjant ma świadomość tych zależności i kieruje się nimi przy realizacji stawianych przed nim zadań. Szybko zmieniający się świat i duża liczba czynników, które należy brać pod uwagę, wymagają jednak ciągłych analiz i opracowywania nowych zasad. Komputery mają znacznie większą zdolność do analizy tych danych i wyciągania wniosków.

Dlatego mniej więcej od roku 2010 obserwuje się na całym świecie wzrost liczby wdrożeń systemów przewidujących przestępstwa. Najczęściej owe systemy bazują na statystyce dotyczącej trzech podstawowych wymiarów: rodzaj przestępstwa, lokalizacja, czas.

Rodzaj przestępstwa

Nie wszystkie typy przestępstw dają się prognozować. O ile kradzieże samochodów, bójki czy włamania dają się przewidywać, o tyle samobójstwa już nie. Należy dla każdej grupy przestępstw użyć innych algorytmów. Ważne jest też podzielenie przestępstw ze względu na uciążliwość dla społeczeństwa. Napady na bank nie powodują zaniepokojenia ludzi tak jak napaści na dzieci. Z tego powodu należy rozpatrywać nie tylko przestępstwa, lecz także wykroczenia. Osobną kategorię stanowią zdarzenia komunikacyjne. Prawdopodobnie przestępstwa popełniane przez zawodowców dają się łatwiej wykrywać niż dokonywane przez amatorów, gdyż podlegają statystyce, a nie są przypadkowe.

Lokalizacja

Systemy muszą dysponować dokładnymi danymi geograficznymi. Konieczne są informacje o miejscach popełnienia przestępstw już dokonanych oraz baza różnego typu obiektów: szkół, przystanków komunikacyjnych, sklepów, galerii handlowych, sklepów monopolowych, klubów nocnych i dyskotek, akwenów wodnych, parków, miejsc spożywania alkoholu, obszarów miasta o dużym ubóstwie, bogatych dzielnic, ulic, parkingów. Oprogramowanie musi być wyposażone w geokodowanie, dając możliwość zamiany adresu na współrzędne na mapie.

Czas

Istotne jest posiadanie dokładnych danych o czasie zaistnienia zdarzenia. Głównie dotyczy to przestępstw, ale z powodu ważności czynników, takich jak: pogoda, imprezy, targi, mecze, należy opracować także bazę danych zawierającą jak najszerszy zakres zda-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

rzeń. Pomocne mogą być informacje o rozkładach jazdy, daty wypłat pensji i zasiłków oraz kalendarz świąt i wydarzeń (koniec roku szkolnego, pierwszy dzień wiosny, Wszystkich Świętych, ferie).

Patrząc na czas, należy zwrócić uwagę na występowanie dwóch cykli czasowych, które determinują aktywność społeczeństwa. Pierwszy cykl dotyczy tygodnia podzielonego na 7 dni po 24 godziny. Na przykład największa liczba zdarzeń zakłócania porządku publicznego w Warszawie nad Wisłą ma miejsce w godzinach od 22.00 do 24.00 w czwartki, piątki i soboty, a najmniejsza w godzinach 4.00 do 12.00 we wszystkie dni tygodnia.

Drugi cykl jest cyklem rocznym spowodowanym porami roku, wakacjami i świętami.

Analiza byłaby niepełna, gdyby nie brać pod uwagę innych faktorów wpływających na przestępczość. Takim istotnym elementem są siły policyjne i ich alokacja.

Brak policji powoduje wzrost przestępczości, choć paradoksalnie akcje policyjne mogą się przekładać na wzrost przestępczości w statystyce: wysłane patrole zaowocują ujawnieniem przestępstw. Innymi danymi, które należy analizować, są wskaźniki społeczno-ekonomiczne, takie jak: bezrobocie, ubóstwo, dzietność, demografia, ceny (samochodów, alkoholu, narkotyków, paliwa). Część danych systemy próbują pobierać z serwisów internetowych, w tym z serwisów społecznościowych. Niektóre systemy idą jeszcze dalej i korzystają z informacji z sieci komórkowych o aktywności osób w poszczególnych obszarach miasta, z sieci kamer udostępniających dane o ruchu ulicznym i liczbie osób, czytników tablic rejestracyjnych, a nawet detektorów dźwięku.

Ogólny model działania systemów predykcji przestępstw jest podobny.

Najpierw należy zebrać dane historyczne, a następnie je na bieżąco uzupełniać. Powiedzenie „wsadzasz śmieci, wyciągasz śmieci" zdecydowanie odnosi się do tych analiz. Należy dołożyć starań, aby upewnić się, że dane są dokładne i kompletne. Część informacji będzie pochodzić od policji, ale większość uzyskamy z wielu źródeł wymagających oczyszczenia i przetworzenia. Połączenie tych danych w spójną bazę może być trudne. Wyzwaniem jest też różnorodność typów danych: bazy zdarzeń policyjnych, informacje o pogodzie, zdarzenia o imprezach masowych, mapy, informacje o infrastrukturze miasta. Utrzymywanie interfejsów do systemów zewnętrznych, które z czasem się zmieniają, to dodatkowa niedogodność. Problemem może też być słaba jakość danych z systemów policji.

Zebrane dane należy poddać analizie. Twórcy systemów korzystają z całej gamy technik, by zanalizować dane. Niektórzy używają klasycznych metod statystycznych, takich jak: regresje, analizy czasowe, dopasowania. Inni opierają się na *data mining* lub uczeniu maszynowym. W różny sposób rozwiązywane jest zagadnienie wydzielenia obszarów. Najprostszy sposób to podzielenie mapy na kwadraty, zazwyczaj małe o boku około 100 m (mapy siatkowe). Inne rozwiązanie to podział miasta na małe obszary wynikające ze specyfiki danego terenu i doświadczenia policjantów: park, cmentarz, okolice dworca, staw. Bardziej elastycznym sposobem wydaje się technologia map ciepła (*hot-spot*) tworząca mapy prawdopodobieństwa wystąpienia danego zdarzenia lub metoda pokrywających elips. Bardziej skomplikowane podejście to estymacja gęstości jądra. Cały czas trwają badania i porównania różnych algorytmów, np. metoda Pro Map należąca do grupy metod blisko-powtarzalnych pokonała mapy gęstości jadra i heurystyczne mapy dla włamań. Ciekawą technologią jest analiza ryzykownych obszarów porównująca odległości między miejscami przestępstw a czynnikami geoprzestrzennymi (bary, drogi, sklepy).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rysunek 79.2. Przykładowa mapa cieplna rozbojów w Białymstoku w piątki

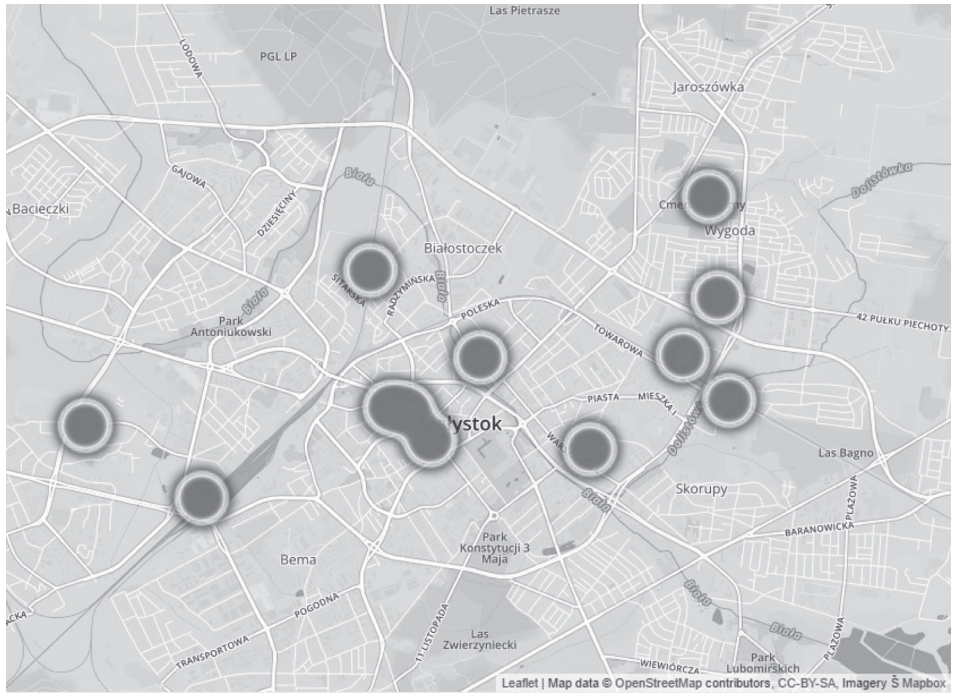

Doświadczenia z wdrożonych systemów wskazują, że bardzo istotnym elementem jest sposób korzystania z prognoz. Same z siebie nie wpływają bowiem one na nic. Dopiero połączenie ich z danymi o patrolach pozwala zoptymalizować siły policji i skierować je w odpowiednie miejsca w odpowiednim czasie. Pozwoli to zapobiegać przestępstwu (patrol wysłany w prawdopodobne miejsce przestępstwa będzie powodem rezygnacji przez przestępcę z czynu zabronionego) lub zwiększyć współczynniki zatrzymań na gorącym uczynku. Dlatego istotna jest integracja systemu przewidującego z systemami planowania patroli i misji.

Osobnymi zagadnieniami są metody przewidywania przestępstw finansowych i wypadków drogowych. Dynamiczny rozwój sztucznej inteligencji pozwala wyrokować, że w ciągu najbliższych lat predykcyjne techniki policyjne staną się powszechne. Maszyny mają większą zdolność uczenia się i pozwalają przewidzieć, gdzie i kiedy zbrodnie są bardziej prawdopodobne i kto może je popełnić.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział LXXX

PROGNOZOWANIE PRZESTĘPCZOŚCI W POLSCE DO ROKU 2030

Prognozowanie stanowi jedną z kluczowych kwestii w wielu dziedzinach nauki. Pełni ważną rolę również w kryminologii, dając m.in. poparte naukową teorią informacje na temat tendencji rozwojowych przestępczości. Sama tematyka prognozowania przestępczości nie jest nowa. Przeglądowy artykuł na temat najnowszych podejść do tzw. *predictive policing* napisał B. Hołyst[1]. Badania związane z technikami prognozowania w kryminalistyce prowadzone są w wielu krajach i od wielu lat. Warto tu wymienić takie prace jak L.W. Sherman i in.[2], K. Bowers i in.[3] czy B. Belina[4]. Wnioski wynikające z tych badań mają szerokie zastosowanie w działaniach policji, i to zarówno tych o charakterze profilaktycznym, prewencyjnym czy operacyjnym.

Celem badania było wykonanie prognoz punktowej i przedziałowej związanych z odsetkiem popełnianych przestępstw w Polsce w latach 2021–2030. Do prognozy wykorzystano dane roczne pochodzące z baz danych Komendy Głównej Policji. Szeregi czasowe obejmowały okres od 1990 do 2020 roku i dotyczyły wybranych kategorii przestępstw: zabójstw, zgwałceń, uszczerbku na zdrowiu, udziałów w bójce lub pobiciu, kradzieży cudzej własności (w tym kradzieży samochodu), kradzieży z włamaniem oraz przestępstw rozbójniczych (rozboje, kradzieże rozbójnicze, wymuszenia rozbójnicze).

W przedstawionej w artykule analizie statystycznej ograniczono się do jednej z technik prognozowania szeregów czasowych znanej pod nazwą ARIMA. Próby prognozowania z wykorzystaniem innych technik (m.in. metody Browna oraz Holta) dla tych samych kategorii przestępstw, ale krótszych szeregów czasowych można znaleźć w artykule B. Hołysta[5]. Na jakość prognozy wpływa duża (roczna) granulacja danych, która determinuje m.in.

---

[1] B. Hołyst, *Predictive policing w praktyce profilaktycznej policji* [w:] B. Hołyst (red.), *Pr*ognozowanie *kryminologiczne w wymiarze społecznym*. Tom 1 *Metodologia. Analiza. Tendencje rozwojowe*, Warszawa,2017, s. 473–480.

[2] L.W. Sherman, P.R. Gartin, M.E. Buerger, *Hot spots of predatory crime: Routine activities and the criminology of place*, „Criminology" 1989, vol. 27(1), s. 27–55.

[3] K. Bowers, S. Johnson, K. Pease, *Prospective Hot-Spotting*, „British Journal of Criminology" 2004, vol. 44, s. 641–658.

[4] B. Belina, *Predictive Policing*, „Monatsschrift für Kriminologie und Strafrechtsreform" 2016, vol. 99(2), s. 85–100.

[5] B. Hołyst, *Tendencje rozwojowe przestępczości do roku 2022* [w:] B. Hołyst (red.), *Prognozowanie kryminologiczne w wymiarze społecznym. Tom 1 Metodologia. Analiza. Tendencje rozwojowe*, Warszawa 2017, s. 269–300.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

stosunkową krótkość szeregu czasowego oraz brak komponentu związanego z sezonowością w rozpatrywanych technikach prognozowania. Bez względu jednak na wybór metody, przestępczość jest zjawiskiem na tyle złożonym, że uwzględnienie potencjalnych determinantów w jednej holistycznej formule jest praktycznie niemożliwe, a wydłużenie horyzontu prognozy powoduje dodatkowy wzrost niepewności związanej z prognozowanym zjawiskiem. Niemniej jednak, istotność prognozowania oraz rozwój analiz statystycznych na potrzeby badań związanych z przestępczością wydają się nie do przecenienia, co wyraźnie podkreślają m.in. W. Perry i in.[6], A. Gluba[7] oraz S. Johnson i K. Bowers[8].

1. Metodologia

Istnieje wiele zaawansowanych metodologicznie technik, które wykorzystywano w prognozowaniu przestępczości, zob. np. M. Short i in.[9] lub G. Mohler i in.[10] W artykule zdecydowano się na wybór klasycznej metody ARIMA (ang. *AutoRegressive Integrated Moving Average*), ze względu na jej dużą elastyczność i efektywność w kontekście analizy szeregów czasowych. Zaproponowana przez G.E.P. Boxa i G.M. Jenkinsa[11] w latach 70. XX wieku metoda jest połączeniem dwóch procesów: autoregresyjnego AR (ang. *autoregressive*) i średniej ruchomej MA (ang. *moving average*) dla szeregów czasowych zintegrowanych (ang. *integrated*) w stopniu *d*. Modele klasy ARIMA bez komponentu sezonowości z parametrami p, d oraz q, można przedstawić za pomocą następującego równania:

$$\Phi(L)(1 - L)^d y_t = \Theta(L)\varepsilon_t$$

gdzie $\Phi(L) = 1 - \Sigma^p_{i=1} \Phi_i L^i$ to część autoregresyjna rzędu p modelu; L to operator opóźnień[12], y^t wartość analizowanego szeregu czasowego w chwili t, $(1 - L)^d$ opisuje operator różnicowy[13] rzędu d, $\Phi(L) = 1 + \Sigma^q_{i=1} \Phi_i L^i$ to proces średniej ruchomej rzędu q, zaś ε_t oznacza błędy losowe[14].

Przy doborze parametrów modeli ARIMA korzystano z pakietu *forecast*[15] *w środowisku programistycznym R*[16]*, przy czym zastosowano automatyczny wybór optymalnego modelu* (*funkcja auto.arima*) według metodologii zaproponowanej przez Hyndmana

[6] W. Perry, B. McInnis, C. Price, S. Smith, J. Hollywood, *Predictive Policing. The Role of Crime Forecasting in Law Enforcement Operations*, Santa Monica 2013.

[7] A. Gluba, *Predictive Policing – eine Bestandsaufnahme. Historie, theoretische Grundiagen, Anwendungsgebiete und Wirkung*, Hannover 2014.

[8] S. Johnson, K. Bowers, *Near Repeats and Crime Forecasting* [w:] G. Bruinsma, D. Weisburd (red.), *Encyclopedia of Criminology and Crimnal Justice*, New York 2014.

[9] M. Short, A. Bertozzi, J. Brantingham, *Nonlinear patterns in urban crime: hotspots, bifurcations, and suppression*, „SIAM Journal on Applied Dynamical Systems" 2010, vol. 9, s. 462–483.

[10] G. Mohler, M. Short, J. Brantingham, F. Schoenberg, G. Tita, *Self-Exciting Point Process Modeling of Crime,* „Journal of the American Statistical Association" 2011, vol. 106, s. 100–108.

[11] G.E.P. Box, G.M. Jenkins, *Time Series Analysis: Forecasting and Control*, San Francisco 1970.

[12] Zgodnie z definicją operatora opóźnień $L^k X_t = X_{t-k}$ dla k = 0, 1, 2, …

[13] Dla d = 1 mamy $(1 - L)y_t = y_t - y_{t-1}$.

[14] Zakłada się, że ε_t są niezależne i mają jednakowy rozkład o średniej równej 0 i jednakowych wariancjach.

[15] R.J. Hyndman *Forecast: Forecasting functions for time series and linear models. R package version 7.3, 2016*. http://github.com/robjhyndman/forecast (dostęp: 4.10.2018 r.).

[16] R Core Team, *R: A language and environment for statistical computing. The R Foundation for Statistical computing*. Vienna 2016, https://www.R-project.org/ (dostęp: 4.10.2018 r.).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

i Khandakara[17]. Jako kryterium optymalności przyjęto kryterium informacyjne Akaike z korektą dla małych prób (AICc, ang. Akaike Information Criterion with a correction).

2. Charakterystyka danych

Dane statystyczne wykorzystane w badaniu pochodzą z dwóch źródeł: Komendy Głównej Policji[18] oraz Głównego Urzędu Statystycznego[19]. Spośród statystyk gromadzonych przez Policję do podstawowych z pewnością należą stwierdzone oraz wykryte przestępstwa kryminalne. Ich liczba (przestępstwa ogółem) systematycznie maleje[20]. Czynniki determinujące prognozę przestępczości odgrywają dużą rolę w tym procesie, chociaż same tendencje rozwojowe zależne są w dużym stopniu od takich czynników jak kategoria przestępstwa czy jednostka administracyjna. Statystyki przestępstw kryminalnych w Polsce z lat 1990–2020 z podziałem na wybrane w badaniu kategorie przestępstw przedstawione zostały w tabeli 80.1.

Tabela 80.1. Liczba ludności oraz statystyki przestępstw kryminalnych w Polsce z lat 1990–2020 z podziałem na wybrane kategorie przestępstw

Rok	Liczba ludności [tys.]	Zabójstwa	Zgwałcenia	Uszczerbek na zdrowiu	Bójka lub pobicie	Kradzież cudzej własności	Kradzież z włamaniem	Przestępstwa rozbójnicze
1990	38 073 000	760 325	730	1 840	10 415	3 935	159 988	431 056
1991	38 144 000	721 960	971	1 921	12 956	5 553	151 093	355 896
1992	38 203 000	721 082	989	1 919	13 795	6 060	137 510	330 741
1993	38 239 000	734 956	1 106	1 976	16 646	7 285	134 089	314 338
1994	38 265 000	780 781	1 160	2 039	18 454	9 223	180 514	304 293
1995	38 284 000	835 641	1 134	2 267	18 901	10 600	211 602	304 899
1996	38 294 000	761 664	1 134	1 985	19 371	11 575	157 479	305 703
1997	38 290 000	838 941	1 093	2 260	20 505	13 005	184 368	324 017
1998	38 277 000	931 037	1 072	2 174	19 495	13 034	211 651	355 176
1999	38 263 303	1 020 654	1 048	2 029	17 849	12 756	243 537	369 235
2000	38 253 955	1 133 162	1 269	2 399	18 429	14 363	309 846	364 786
2001	38 242 197	1 107 073	1 325	2 339	16 968	14 369	314 820	325 696
2002	38 218 531	1 083 854	1 188	2 345	16 775	14 194	314 929	304 625
2003	38 190 608	1 101 387	1 039	2 322	15 669	14 010	336 143	294 654
2004	38 173 835	1 085 295	980	2 176	15 814	14 338	339 086	266 591
2005	38 157 055	1 000 096	837	1 987	15 047	13 911	324 144	221 020
2006	38 125 479	893 389	816	2 001	14 834	14 266	280 709	173 762
2007	38 115 641	794 317	848	1 827	14 848	14 327	241 104	141 606
2008	38 135 876	735 218	759	1 611	14 274	14 380	214 414	124 066
2009	38 167 329	763 597	763	1 530	15 101	13 141	211 691	135 383

[17] R.J. Hyndman, *Y. Khandakar, Automatic time series forecasting: The forecast package for R*, „Journal of Statistical Software" 2008/27(1), s. 1–22, https://doi.org/10.18637/jss.v027.i03 (dostęp: 4.10.2018 r.).

[18] Komenda Główna Policji, http://www.statystyka.policja.pl (dostęp: 17.10.2021 r.).

[19] Główny Urząd Statystyczny, http://stat.gov.pl/ (dostęp: 17.10.2021 r.).

[20] B. Hołyst, *Czynniki determinujące prognozę przestępczości* [w:] B. Hołyst (red.), P*rognozowanie kryminologiczne w wymiarze społecznym*, t. 1, *Metodologia. Analiza. Tendencje rozwojowe*, Warszawa, 2017, s. 231–266.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rok	Liczba ludności [tys.]	Zabójstwa	Zgwałcenia	Uszczerbek na zdrowiu	Bójka lub pobicie	Kradzież cudzej własności	Kradzież z włamaniem	Przestępstwa rozbójnicze
2010	38 529 866	778 905	680	1 567	15 695	11 883	220 455	140 085
2011	38 538 447	794 102	662	1 498	16 447	12 008	230 247	135 611
2012	38 533 299	781 340	582	1 432	15 478	11 416	230 751	127 691
2013	38 495 659	727 718	574	1 362	14 082	8 783	213 992	118 420
2014	38 478 602	589 147	526	1 249	11 644	5 797	169 034	102 817
2015	38 437 239	522 546	495	1 144	9 949	4 708	145 464	91 328
2016	38 432 992	490 328	456	1 383	11 034	4 776	127 801	77 190
2017	38 433 558	463 907	513	1 262	11 402	4 385	108 248	65 514
2018	38 411 148	491 732	531	1 326	10 473	3 845	100 372	66 510
2019	38 382 576	507 183	524	1 354	10 215	3 533	103 910	69 253
2020	38 265 013	469 971	641	1 034	8 694	2 801	98 886	72 502

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Komendy Głównej Policji oraz Głównego Urzędu Statystycznego.

Rysunek 80.1. Liczba mieszkańców w Polsce w latach 1990–2020 (linia ciągła) oraz prognoza liczby ludności na lata 2021–2030[21] (linia przerywana)

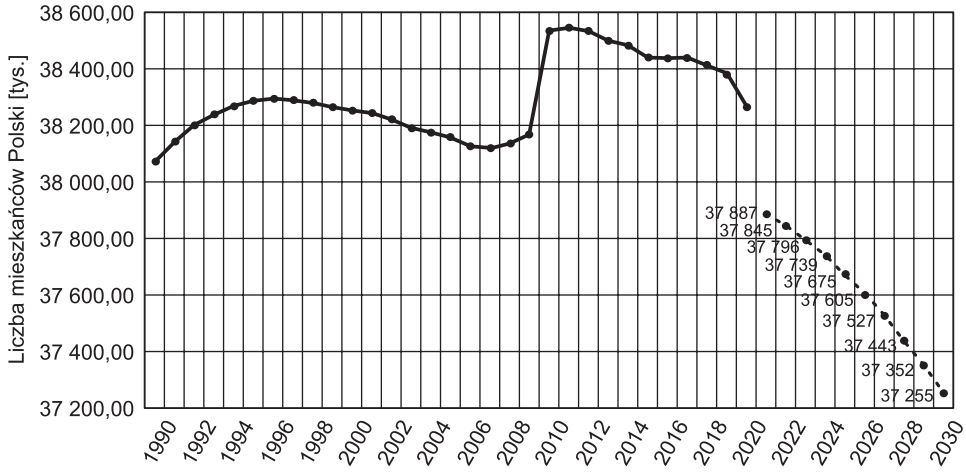

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego.

Zmieniająca się liczba ludności w Polsce, szczególnie w kontekście pesymistycznych prognoz demograficznych, ma kluczowy wpływ na perspektywy związane z przestępczością i jej tendencjami rozwojowymi w nadchodzących latach, a tym samym prognoza samej liczby przestępstw, bez uwzględnienia zmian demograficznych, w dłuższym horyzoncie czasowym może w prowadzić do mylnych wniosków. Stanowi to główny powód, dla którego za zmienną objaśnianą wykorzystaną w badaniu przyjęto nie liczbę popełnionych przestępstw, lecz liczbę popełnionych przestępstw na 10 tysięcy mieszkańców. Do wyznaczenia wartości zmiennej objaśnianej przyjęto dane o liczebności społeczeństwa polskiego w poszczególnych latach publikowane przez Główny Urząd Statystyczny. Dane

[21] Prognoza ludności rezydującej dla Polski na lata 2015–2050, Główny Urząd Statystyczny, 11.01.2016 r., https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/prognoza-ludnosci/prognoza-ludnosci-rezydujacej-dla-polski-na-lata-2015-2050,8,1.html (dostęp: 2.04.2022 r.).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

te w latach 1999–2020 oraz prognozę liczby ludności na lata 2021–2030 zaprezentowano na rysunku 80.1. Prognozy na najbliższe lata są jednoznaczne, jeżeli chodzi o spadek liczby mieszkańców Polski. Koncepcja uwzględnienia demografii w predykcji przestępczości nie jest nowa i była wykorzystywana np. przez A. Bogomolova i in.[22]

3. Analiza empiryczna

Przeprowadzone obliczenia mające na celu wyznaczenie prognoz na lata 2021–2030 w wybranych kategoriach przestępstw sprowadziły się do wybrania optymalnego zestawu parametrów dla modeli z klasy ARIMA. Szeregi czasowe złożone z liczb popełnionych przestępstw na 10 tys. mieszkańców w kolejnych latach zostały uprzednio poddane transformacji logarytmicznej, która pozwala na poprawę stabilności szeregów czasowych poprzez ograniczenie ich wariancji. Dodatkową zaletą takiego podejścia jest zminimalizowanie szansy na to, że prognozowane wartości – ze względu na malejący trend – osiągną ujemne wartości. W przypadku liczby czy też odsetka popełnianych przestępstw muszą być przyjmowane wartości nieujemne.

Oszacowania parametrów modeli klasy ARIMA dla poszczególnych kategorii przestępstw zebrane zostały w tabeli 80.2. Wykorzystano oznaczenia stosowane w teorii autoregresyjnych zintegrowanych modeli średniej ruchomej: przez p oznaczono liczbę opóźnień części autoregresyjnej (AR), przez q liczbę opóźnień części średniej ruchomej (MA), zaś d stopień zintegrowania analizowanego szeregu czasowego.

Tabela 80.2. Optymalne parametry modeli ARIMA dla odsetka przestępstw kryminalnych w Polsce z lat 1990–2020 (po transformacji logarytmicznej) z podziałem na wybrane kategorie przestępstw

Kategoria	p	d	q	ar1	ar2	ma1	ma2	drift	mean
Zabójstwo	0	1	0						
Zgwałcenie	0	1	0						
Uszczerbek na zdrowiu	0	2	1			–0,58			
Udział w bójce lub pobiciu	0	2	0						
Kradzież cudzej własności	0	1	1			0,56			
Kradzież z włamaniem	2	1	0	0,95	–0,41			–0,06	
Przestępstwo rozbójnicze	0	2	2			–0,36	–0,37		

Źródło: opracowanie własne.

W dalszej części artykułu omówione zostaną wyniki modelowania dla wybranych kategorii przestępstw oraz przedstawione prognozy na lata 2021–2030. Obliczenia zostały wykonane na szeregach czasowych po transformacji logarytmicznej, ale na wykresach z rysunków, dla łatwości interpretacji, przedstawiono dane historyczne przed dokonaniem transformacji, jak również wartości prognozowane po zastosowaniu transformacji odwrotnej do logarytmicznej. Wyznaczona prognoza jest prognozą przedziałową, a dokładniej dla każdej z kategorii przestępstw i każdego roku od 2021 do 2030 wyznaczono 80-proc. przedział ufności dla odsetka popełnianych przestępstw na 10 000 mieszkańców. Ze względu na wzrost niepewności wraz z wydłużaniem horyzontu prognozy, długość przedziału zawierającego prognozowaną wartość rośnie. Stąd samą prognozę należy traktować raczej jako przewidywany kierunek zamian, przy założeniu niezmienności warunków socjologicznych, demograficznych czy ekonomicznych w Polsce.

[22] A. Bogomolov, B. Lepri, J. Stajano, N. Oliyer, E. Pianesi, A. Pentland, *Once Upon a Crime*…, s. 427–434.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

4. Zabójstwo

Modelem, który najlepiej odzwierciedlał wartości historyczne odsetka popełnianych zabójstw na 10 000 mieszkańców, był model ARIMA(0, 1, 0). Na rysunku 80.2 przedstawiono wykres szeregu czasowego związanego z zabójstwami oraz prognozami w tym zakresie na lata 2021–2030. Począwszy od roku 2001, można zauważyć wyraźny malejący trend w liczbie zabójstw z 0,35 na 10 tys. mieszkańców do około 0,12 w 2016 r. Następnie nastąpiło załamanie spadkowej tendencji w tym zakresie i prognozy wskazują względną stabilizację na poziomie 13–19 zabójstw na 10 tys. mieszkańców w najbliższych latach.

Rysunek 80.2. Odsetek zabójstw w Polsce w latach 1990–2020 (linia ciągła) wraz z prognozą do 2030 roku w postaci 80% przedziału ufności

Źródło: opracowanie własne.

5. Zgwałcenie

Podobnie jak w przypadku zabójstw, tak i w przypadku zgwałceń od początku wieku zanotowano wyraźny, bo ponad dwukrotny, spadek popełnianych przestępstw. Przy prognozowaniu z wykorzystaniem modeli klasy ARIMA najlepszy okazał się model o parametrach (0, 1, 0), co oznacza, że na podstawie danych historycznych w najbliższych latach prawdopodobne jest utrzymanie średniego poziomu około 27 zgwałceń na milion mieszkańców. Należy jednak pamiętać, że przestępstwa na tle seksualnym są jednymi z najczęściej niezgłaszanych przestępstw. Prognoza natomiast dotyczy popełnionych przestępstw, które zostały zgłoszone Policji. Liczba przestępstw tej kategorii z pewnością jest wyższa, a samo zjawisko niezgłaszania przestępstw określane mianem ciemnej liczby[23] (tab. 80.5).

[23] Odsetek zgłoszeń przestępstw seksualnych szacowny jest na ok. 15% (za B. Hołyst, *Kryminologia*, Warszawa 2016, s. 113).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rysunek 80.3. Odsetek zgwałceń w Polsce w latach 1990–2020 (linia ciągła) wraz z prognozą do 2030 roku w postaci 80-proc. przedziału ufności

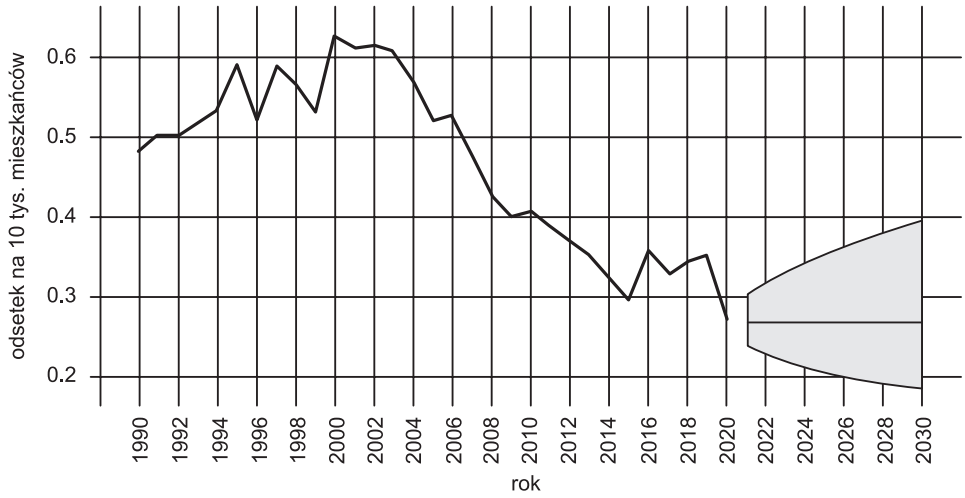

Źródło: opracowanie własne.

6. Uszczerbek na zdrowiu

Parametry najlepszego z modeli prognozującego odsetek stwierdzonych uszczerbków na zdrowiu w Polsce są identyczne jak w przypadku zabójstw, to jest (0, 2, 1). Długookresowy liniowy trend (zob. rys. 80.6) jest malejący i zaczyna się około roku 1997. W latach 2008–2012 oraz 2015–2017 można zaobserwować tendencję odwrotną, choć w mniejszej

Rysunek 80.4. Odsetek stwierdzonych uszczerbków na zdrowiu w Polsce w latach 1999–2020 (linia ciągła) wraz z prognozą do 2030 roku w postaci 80-proc. przedziału ufności

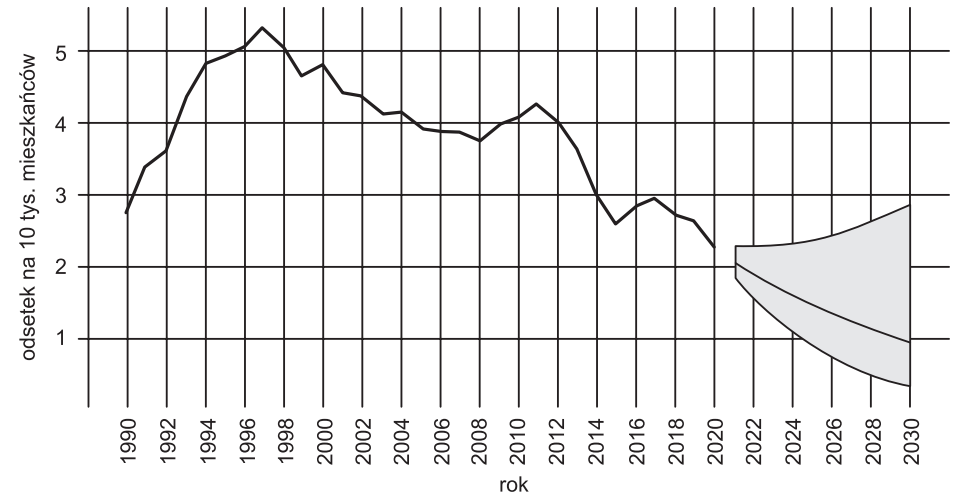

Źródło: opracowanie własne.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

skali. Średnio prognozowane jest zatem utrzymanie liczby przypadków popełnionych przestępstw tej kategorii na poziomie około 2,27 na 10 tys. mieszkańców. Ze względu jednak na wspomniane wahania w trendzie przedział ufności jest znacząco dłuższy niż w poprzednio opisywanych kategoriach przestępstw (zabójstwa, zgwałcenia). Długość przedziału szybko rośnie wraz w wydłużaniem horyzontu prognozy, przyjmując na 2022 rok wartości [1,584; 2,320] na 10 000 mieszkańców, zaś w roku 2030 wartości [0,327; 2,885] na 10 000 mieszkańców.

7. Udział w bójce lub pobiciu

Optymalne parametry modelu ARIMA dla przestępstw związanych z bójką lub pobiciem to (2, 0, 0). Oznacza to, że model ARIMA jest *de facto* modelem czysto autoregresyjnym o dwóch opóźnieniach. Historycznie (zob. rys. 80.5), ta kategoria przestępstw wykazywała ostry trend rosnący aż do 2000 roku, kiedy to po pewnej stabilizacji do 2008 roku, rozpoczął się wyraźny spadek liczby bójek i pobić od poziomu ponad 14 tys. do zaledwie nieco ponad 8,5 tys. w roku 2020. Prognozowany odsetek liczby popełnianych przestępstw na 10 000 mieszkańców Polski w latach 2021–2030 charakteryzuje się dalszym spadkiem, chociaż już nie tak spektakularnym jak we wcześniejszych latach. Oczywiście takie przewidywania obarczone są znacznym błędem uwidocznionym w długości przedziału ufności zaprezentowanym na rysunku. Długość tego przedziału rośnie nieznacznie do poziomu [0,335; 0,640] na 10 tys. mieszkańców w roku 2022 i [0,004; 1,263] w roku 2030, czyli porównywalnego do tego pierwszej połowy lat 90. ubiegłego wieku.

Rysunek 80.5. Odsetek udziałów w bójce lub pobiciu w Polsce w latach 1990–2020 (linia ciągła) wraz z prognozą do 2030 roku w postaci 80-proc. przedziału ufności

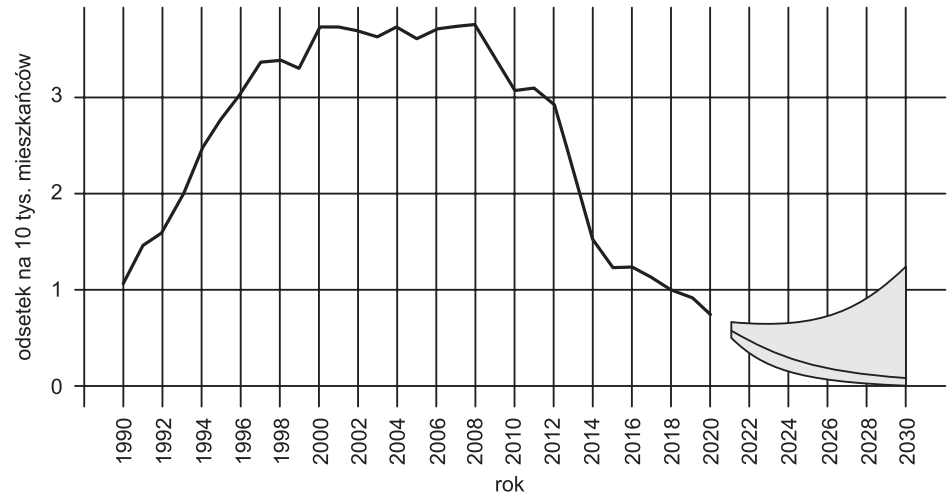

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Komendy Głównej Policji.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

8. Kradzież cudzej własności

Liczby kradzieży cudzej własności oraz kradzieży z włamaniem są o 1–2 rzędy wielkości większe od liczby popełnianych przestępstw w pozostałych wybranych kategoriach przestępstw. Na rysunku 80.8 przedstawiono odsetek kradzieży cudzej własności (w tym kradzieży samochodu) w latach 1990–2030, przy czym dane z lat 2021–2030 są przewidywaniami wyznaczonymi na podstawie modelu ARIMA (0, 1, 1), który okazał się najlepiej dopasowany do dostępnych danych historycznych. Tendencja wzrostowa liczby kradzieży została zatrzymana w roku 2004, po którym to nastąpił szybki spadek popełnianych przestępstw. Nie był to jednak spadek systematyczny, bo zaburzony niewielkim wzrostem w latach 2008–2012, pokrywającym się z latami kryzysu gospodarczego w Polsce. Prognozy wskazują nie tylko wyhamowanie malejącego trendu, ale i jego odwrócenie w nadchodzących latach. Może mieć to związek z kolejnym przewidywanym pogorszeniem sytuacji gospodarczej w Europie, na świecie oraz nieuniknionym w takim przypadku kryzysem gospodarczym w Polsce. Bez względu na powody takiego stanu rzeczy, według obliczonych prognoz w optymistycznym wariancie w kolejnych latach popełnianych będzie około 2,2–2,8 kradzieży na 10 000 mieszkańców, w pesymistycznym scenariuszu natomiast aż 3,3–7,4 kradzieży.

Rysunek 80.6. Odsetek kradzieży cudzej własności w Polsce w latach 1990–2020 (linia ciągła) wraz z prognozą do 2030 roku w postaci 80-proc. przedziału ufności

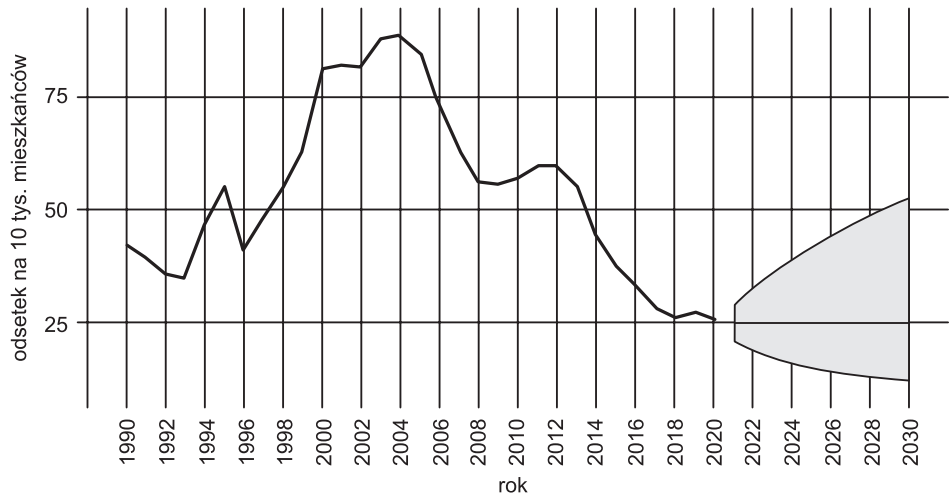

Źródło: opracowanie własne.

9. Kradzież z włamaniem

Kolejna z wybranych kategorii przestępstw – kradzież z włamaniem – charakteryzuje się znacząco odmiennym przebiegiem odsetka popełnionych przestępstw na 10 000 mieszkańców. W pozostałych kategoriach przestępstw po wzroście liczby popełnionych przestępstw pod koniec ubiegłego stulecia następował ich spadek. Różne są datowania punktu zwrotnego, inne tempo zmian i ich stabilność, ale ogólny wzorzec zachowania

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

był zachowany. Tymczasem w przypadku kradzieży z włamaniem (zob. rys. 80.7) generalnie malejący trend jest obserwowany w całym rozpatrywanym okresie. Z wyjątkiem nieznacznego wzrostu w latach 1996–2000, można zauważyć tendencję spadkową od ponad 339 tys. do 99 tys. zdarzeń przestępczych, czyli ponad trzykrotnie mniej na przestrzeni niespełna 30 lat. Na podstawie najlepiej dopasowanego modelu, którym okazał się ARIMA (2, 1, 0), wyznaczono prognozę na lata 2021–2030, według której utrzymana zostanie tendencja malejąca, choć zmniejszy się tempo spadku. W 2022 roku przewidywana liczba kradzieży z włamaniem powinna oscylować pomiędzy 15 a 27 na każde 10 tysięcy mieszkańców. W 2030 roku liczby te spadną do wartości od 6 do 19 na 10 tys. mieszkańców. Dla porównania w 1990 roku odsetek ten wynosił aż 113.

Rysunek 80.7. Odsetek kradzieży z włamaniem w Polsce w latach 1990–2020 (linia ciągła) wraz z prognozą do 2030 roku w postaci 80-proc. przedziału ufności

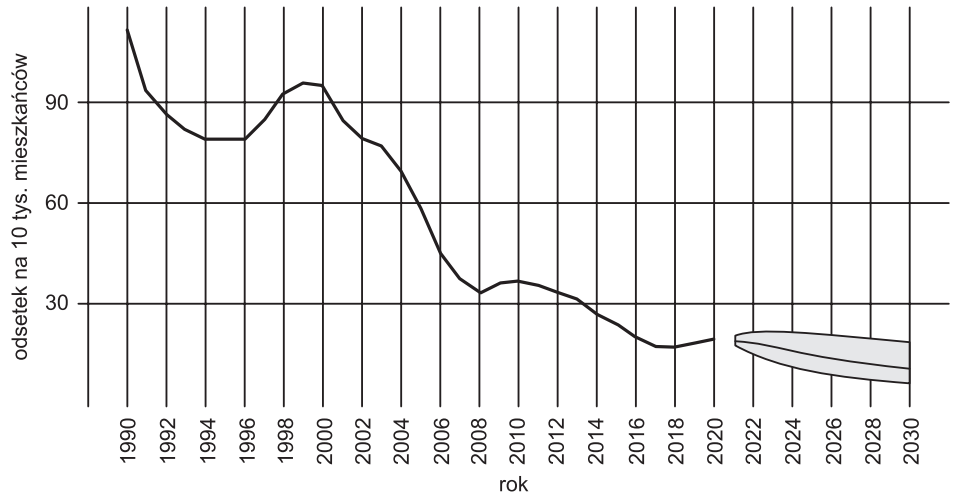

Źródło: opracowanie własne.

10. Przestępstwo rozbójnicze

Ostatnia z wybranych kategorii przestępstw obejmuje rozboje, kradzieże rozbójnicze oraz wymuszenia rozbójnicze. Dane historyczne (zob. rys. 80.8) wpasowują się we wzorzec przebiegu wartości szeregu czasowego większości opisanych wcześniej kategorii przestępstw. Najpierw następował stopniowy wzrost liczby popełnianych przestępstw rozbójniczych aż do roku 2000, a następnie spadek od roku 2003 do końca rozpatrywanego okresu. Prognoza z wykorzystaniem modelu ARIMA z optymalnie dobranymi parametrami (0, 2, 2), wskazuje na utrzymanie spadkowej tendencji odsetka popełnianych przestępstw. Dynamika tej tendencji zostanie jednak nieco wyhamowana, osiągając w 2022 roku wartości od 0,61 do 1,32 przestępstw rozbójniczych na 10 tys. mieszkańców oraz [0,054; 1,684] w roku 2030.

W tabelach zestawione zostały wartości liczbowe dla każdego z analizowanych szeregów czasowych (lata 1990–2020), jak również końce prognozowanych przedziałów ufności (lata 2021–2030).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rysunek 80.8. Odsetek przestępstw rozbójniczych w Polsce w latach 1990–2020 (linia ciągła) wraz z prognozą do 2030 roku w postaci 80-proc. przedziału ufności

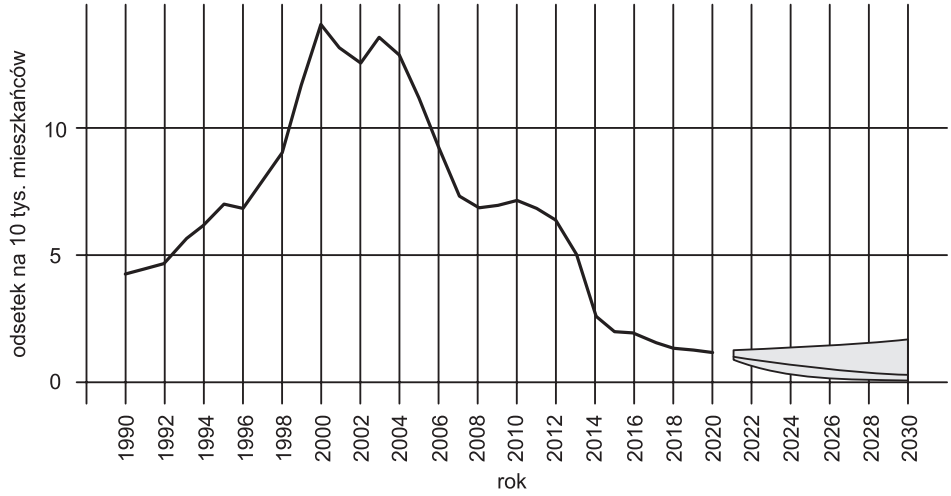

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 80.3. Odsetek popełnianych przestępstw kryminalnych na 10 000 mieszkańców w Polsce w latach 1990–2020 oraz prognozowane przedziały ufności dla lat 2021–2030. Dane dla kategorii: zabójstwo, zgwałcenie, uszczerbek na zdrowiu oraz udział w bójce lub pobiciu

Rok	Zabójstwo	Zgwałcenie	Uszczerbek na zdrowiu	Udział w bójce lub pobiciu
1990	0,19	0,48	2,74	1,03
1991	0,25	0,50	3,40	1,46
1992	0,26	0,50	3,61	1,59
1993	0,29	0,52	4,35	1,91
1994	0,30	0,53	4,82	2,41
1995	0,30	0,59	4,94	2,77
1996	0,30	0,52	5,06	3,02
1997	0,29	0,59	5,36	3,40
1998	0,28	0,57	5,09	3,41
1999	0,27	0,53	4,66	3,33
2000	0,33	0,63	4,82	3,75
2001	0,35	0,61	4,44	3,76
2002	0,31	0,61	4,39	3,71
2003	0,27	0,61	4,10	3,67
2004	0,26	0,57	4,14	3,76
2005	0,22	0,52	3,94	3,65
2006	0,21	0,52	3,89	3,74
2007	0,22	0,48	3,90	3,76
2008	0,20	0,42	3,74	3,77
2009	0,20	0,40	3,96	3,44
2010	0,18	0,41	4,07	3,08
2011	0,17	0,39	4,27	3,12
2012	0,15	0,37	4,02	2,96

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rok	Zabójstwo	Zgwałcenie	Uszczerbek na zdrowiu	Udział w bójce lub pobiciu
2013	0,15	0,35	3,66	2,28
2014	0,14	0,32	3,03	1,51
2015	0,13	0,30	2,59	1,22
2016	0,12	0,36	2,87	1,24
2017	0,13	0,33	2,97	1,14
2018	0,14	0,35	2,73	1,00
2019	0,14	0,35	2,66	0,92
2020	0,17	0,27	2,27	0,73
2021*	0,147 – 0,191	0,240 – 0,305	1,870 – 2,329	0,504 – 0,673
2022*	0,139 – 0,202	0,228 – 0,320	1,584 – 2,320	0,335 – 0,640
2023*	0,133 – 0,210	0,219 – 0,333	1,334 – 2,325	0,214 – 0,632
2024*	0,129 – 0,218	0,213 – 0,344	1,114 – 2,348	0,133 – 0,646
2025*	0,125 – 0,225	0,207 – 0,353	0,924 – 2,389	0,080 – 0,680
2026*	0,121 – 0,231	0,201 – 0,363	0,761 – 2,449	0,047 – 0,735
2027*	0,118 – 0,237	0,197 – 0,371	0,622 – 2,527	0,027 – 0,814
2028*	0,115 – 0,243	0,192 – 0,380	0,505 – 2,625	0,015 – 0,923
2029*	0,113 – 0,249	0,188 – 0,387	0,408 – 2,743	0,008 – 1,069
2030*	0,110 – 0,254	0,185 – 0,395	0,327 – 2,885	0,004 – 1,263

* wartości prognozowane

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 80.4. Odsetek popełnianych przestępstw kryminalnych na 10 000 mieszkańców w Polsce w latach 1990–2020 oraz prognozowane przedziały ufności dla lat 2021–2030. Dane dla kategorii: kradzież cudzej własności, kradzież z włamaniem praz przestępstwo rozbójnicze

Rok	Kradzież cudzej własności	Kradzież z włamaniem	Przestępstwo rozbójnicze
1990	42,02	113,22	4,26
1991	39,61	93,30	4,48
1992	35,99	86,57	4,64
1993	35,07	82,20	5,50
1994	47,17	79,52	6,16
1995	55,27	79,64	7,02
1996	41,12	79,83	6,86
1997	48,15	84,62	7,85
1998	55,29	92,79	8,94
1999	63,65	96,50	11,70
2000	81,00	95,36	13,99
2001	82,32	85,17	13,04
2002	82,40	79,71	12,51
2003	88,02	77,15	13,53
2004	88,83	69,84	12,74
2005	84,95	57,92	11,05
2006	73,63	45,58	9,23
2007	63,26	37,15	7,25
2008	56,22	32,53	6,86
2009	55,46	35,47	6,93

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rok	Kradzież cudzej własności	Kradzież z włamaniem	Przestępstwo rozbójnicze
2010	57,22	36,36	7,06
2011	59,74	35,19	6,81
2012	59,88	33,14	6,37
2013	55,59	30,76	5,07
2014	43,93	26,72	2,45
2015	37,84	23,76	2,03
2016	33,25	20,08	1,94
2017	28,16	17,05	1,57
2018	26,13	17,32	1,36
2019	27,07	18,04	1,27
2020	25,84	18,95	1,17
2021*	21,172 – 29,102	17,435 – 20,620	0,841 – 1,257
2022*	18,477 – 33,347	15,025 – 21,716	0,610 – 1,319
2023*	16,873 – 36,516	12,709 – 22,076	0,454 – 1,350
2024*	15,682 – 39,289	10,903 – 21,884	0,339 – 1,376
2025*	14,724 – 41,845	9,582 – 21,431	0,252 – 1,406
2026*	13,920 – 44,264	8,592 – 20,900	0,187 – 1,442
2027*	13,225 – 46,590	7,796 – 20,348	0,138 – 1,486
2028*	12,613 – 48,848	7,108 – 19,780	0,101 – 1,541
2029*	12,067 – 51,058	6,486 – 19,187	0,074 – 1,606
2030*	11,575 – 53,231	5,918 – 18,571	0,054 – 1,684

* wartości prognozowane

Źródło: opracowanie własne.

11. Przestępstwa kryminalne ogółem

Warto porównać wyznaczone prognozy dla każdej z wybranych kategorii przestępstw z ogólnym obrazem liczby stwierdzonych przestępstw o podłożu kryminalnym. Wzorzec związany z odsetkiem popełnianych przestępstw na 10 000 mieszkańców wskazuje na wyraźny długookresowy trend spadkowy począwszy od 2000 roku (zob. rys. 80.9). Prognozowany kierunek zmian jest również spadkowy, chociaż długość przedziału ufności rośnie znacząco wraz z horyzontem prognozy. Kluczowy jest jednak fakt, że w ujęciu globalnym prognozy związane z liczbą popełnianych przestępstw kryminalnych są optymistyczne (zob. tabela 80.5), mimo że w niektórych kategoriach przestępstw można będzie w nadchodzących latach zaobserwować niewielki wzrost aktywności przestępczej.

Z danych z tabeli oraz rysunku można odczytać, że w średnim wariancie z prawie 30 zdarzeń przestępczych w roku 2000 do roku 2022 możemy się spodziewać prawie trzykrotnego spadku liczby stwierdzonych przestępstw kryminalnych do poziomu poniżej 116 zdarzeń na 10 tys. mieszkańców. Optymistycznie będzie to zaledwie 99, ale w wariancie pesymistycznym nawet 136 zdarzenia na 10 tys. mieszkańców. Jeżeli malejące tendencje zostaną utrzymane, to w roku 2030 możemy się spodziewać od niespełna 113 zdarzeń na 10 tysięcy mieszkańców, choć w najgorszym wariancie może to być nawet ponad 190 zdarzeń na 10 tysięcy mieszkańców.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rysunek 80.9. Odsetek stwierdzonych przestępstw kryminalnych ogółem w Polsce w latach 1990–2020 (linia ciągła) wraz z prognozą do 2030 roku w postaci 80-proc. przedziału ufności

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 80.5. Odsetek popełnianych przestępstw kryminalnych na 10 000 mieszkańców w Polsce w latach 1990–2020 oraz prognozowane przedziały ufności dla lat 2021–2030.

Rok	Przestępstwa kryminalne ogółem*
2021	108,427–128,803
2022	98,960–135,508
2023	91,851–142,904
2024	86,309–150,374
2025	81,827–157,671
2026	78,084–164,711
2027	74,876–171,485
2028	72,069–178,011
2029	69,570–184,319
2030	67,318–190,439

* wartości prognozowane na podstawie modelu ARIMA(1, 1, 0)

Źródło: opracowanie własne.

12. Uwagi końcowe

Zastosowane metody prognozowania wykorzystują informację o dotychczasowej, obserwowanej tendencji rozwojowej zjawiska przy przewidywaniu przeszłości. We wszystkich wybranych kategoriach przestępstw okres ostatnich kilkunastu lat można scharakteryzować jako spadkowy trend, jeżeli chodzi o liczbę popełnianych przestępstw. Stąd też nie powinien dziwić fakt, iż sformułowane prognozy zakładają dalszy spadek odsetka popełnianych przestępstw (kradzież z włamaniem, przestępstwa rozbójnicze, zabójstwo), stabilizację na ustalonym poziomie (udziały w bójce lub pobiciu, zgwałcenie), bądź niewielki wzrost w stosunku do kilku poprzednich lat (kradzież cudzej własności,

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

uszczerbek na zdrowiu). Dla poszczególnych kategorii przestępstw okazały się odpowiednie różne modele z klasy ARIMA definiowane przez zestawy optymalnych, w sensie dostępnych danych, parametrów. Mimo różnych parametrów uzyskiwano podobne co do zasady prognozy. Ocena tempa zmian jest jednak znacząco utrudniona, ze względu na stosunkowo długi horyzont czasowy prognoz, jak również brak uwzględnienia innych determinant wzrostu bądź spadku przestępczości. Istotność czynników społecznych, kulturowych, ekonomicznych, demograficznych czy socjologicznych została podkreślona m.in. w artykule B. Hołysta. Ze względu właśnie na te dodatkowe czynniki zrezygnowano z wyznaczenia prognozy punktowej na rzecz prognoz przedziałowych. Niemniej prognozy te należy traktować jako potencjalne wskaźniki kierunku zmian. Im dalszy horyzont prognozy, tym większa niepewność pomiarowa związana z wyznaczaną prognozą, i tym dłuższy przedział ufności wyznaczany na podstawie modelu klasy ARIMA. Należy też podkreślić, że dwa lata pandemii wpłynęły znacząco na zmianę zachowań ludzkich, a ograniczenia w przemieszczaniu diametralnie odwróciły kierunki zmian niektórych przestępstw. Stąd niezwykle istotne będą obserwacje i prognozy wykonywane na podstawie najnowszych danych w kolejnych latach.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział LXXXI

INDYWIDUALNA PROGNOZA KRYMINOLOGICZNA

1. Podstawy prawne indywidualnej prognozy kryminologicznej

W postępowaniu sądowym i wykonawczym sąd powinien podejmować decyzje na podstawie indywidualnej prognozy kryminologicznej. Już wymiar kary opiera się przecież na przewidywaniu sądu co do skuteczności orzeczonych sankcji. Artykuł 53 § 2 k.k. stanowi, że sąd, wymierzając karę, bierze pod uwagę w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, popełnienie przestępstwa wspólnie z nieletnim, rodzaj i stopień naruszenia ciążących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także zachowanie się pokrzywdzonego. Wybór rodzaju kary, a także zakładu karnego zawiera elementy prognozy kryminologicznej. Artykuł 58 § 1 k.k. przewiduje, że sąd orzeka karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania tylko wtedy, gdy inna kara lub środek karny nie mogą spełnić celów kary. Zgodnie z artykułem 62 k.k., orzekając karę pozbawienia wolności, sąd może określić rodzaj i typ zakładu karnego, w którym skazany ma odbywać karę, a także orzec system terapeutyczny jej wykonania. Przesłanki warunkowego umorzenia postępowania zawierają elementy profilaktyki kryminologicznej. Artykuł 66 § 1 k.k. jasno formułuje przesłanki stosowania tej instytucji. Sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne, jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy niekaranego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że mimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa. Z kolei warunkowe zawieszenie wykonywania kary musi opierać się także na prognozie kryminologicznej. Artykuł 69 § 1 k.k. określa, że sąd może warunkowo zawiesić wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności nieprzekraczającej 2 lat, kary ograniczenia wolności lub grzywny orzeczonej jako kara samoistna, jeżeli jest to wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Zgodnie z art. 69 § 2 k.k., zawieszając wykonanie kary, sąd bierze pod uwagę przede wszystkim postawę sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste, dotychczasowy sposób życia oraz zachowanie się po popełnieniu przestępstwa. Przesłanki formalne warunkowego zwolnienia przewiduje artykuł 78 k.k.:

„§ 1. Skazanego można warunkowo zwolnić po odbyciu co najmniej połowy kary.

§ 2. Skazanego określ onego w art. 64 § 1 można warunkowo zwolnić po odbyciu dwóch trzecich kary, natomiast określonego w art. 64 § 2 po odbyciu trzech czwartych kary.

§ 3. Skazanego na karę 25 lat pozbawienia wolności można warunkowo zwolnić po odbyciu 15 lat kary, natomiast skazanego na karę dożywotniego pozbawienia wolności – po odbyciu 25 lat kary".

Także skrócenie kary ograniczenia wolności nie może nastąpić bez uwzględnienia prognozy kryminologicznej. Artykuł 83 k.k. stanowi, że skazanego na karę ograniczenia wolności, który odbył przynajmniej połowę orzeczonej kary, przy czym przestrzegał porządku prawnego i sumiennie wykonywał wskazaną pracę, jak również spełnił nałożone na niego obowiązki i orzeczone środki karne, sąd może zwolnić od reszty kary, uznając ją za wykonaną. Jeżeli jest prawdą, że sądy „hołdują prognozowaniu opartemu li tylko na instytucji"[1], to należy wysunąć postulat, aby sędziowie byli szkoleni także w zakresie kryminologii. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 14 sierpnia 2003 r. w sprawie sposobów prowadzenia oddziaływań penitencjarnych w zakładach karnych i aresztach śledczych (Dz.U. z 2013 r. poz. 1067) wprowadza pojęcie „prognozy kryminologiczno-społecznej". Jest to niewłaściwy termin, ponieważ odwołuje się on do społecznego wymiaru prognozy w kryminologii, to znaczy przewidywania dynamiki i struktury przestępczości w przyszłości. W § 8 przewiduje się badania osobopoznawcze. W celu umożliwienia oddziaływań penitencjarnych, a zwłaszcza ustalenia stosunku skazanego do popełnionego przestępstwa, przyczyn i przebiegu wykolejenia społecznego, podatności na projektowane oddziaływania penitencjarne, prognozy penitencjarnej i kryminologiczno-społecznej, prowadzi się badania osobopoznawcze, a w zależności od potrzeb – badania psychologiczne. Zgodnie z § 9 pkt 1 badania osobopoznawcze polegają w szczególności na analizie: 1) danych osobowych skazanego; 2) informacji dotyczących życia rodzinnego skazanego; 3) kontaktów społecznych skazanego; 4) przyczyn i okoliczności popełnienia przez skazanego przestępstwa; 5) uprzedniej karalności; 6) stopnia podatności skazanego na wpływ podkultury przestępczej; 7) zachowań wskazujących na możliwość występowania zaburzeń psychicznych albo uzależnienia od alkoholu, środków odurzających lub substancji psychotropowych; 8) umiejętności przystosowania się skazanego do warunków i wymagań zakładu; 9) wyników badań psychologicznych, a także psychiatrycznych. Problematyka indywidualnej prognozy kryminologicznej oczekuje na pogłębione badania, których wyniki pozwoliłyby sędziom na racjonalne decyzje w sprawie przewidywania zachowań sprawców w okresie probacji. Na szczególną uwagę zasługuje opracowanie tablic prognostycznych wspomagających sędziego w decyzjach.

[1] G. Wiciński, *Postępowania incydentalne związane z wykonywaniem kary pozbawienia wolności w programie probacji*, Łódź 2012, s. 274.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

2. Przegląd i ocena indywidualnych badań prognostycznych na świecie

Prognozy te formułowane są przede wszystkim w sferze przestępczości powrotnej, czyli recydywy[2].

Zgodnie z praktyką stosowaną w kryminologii zachodniej badania nad recydywą dzieli się na dwie kategorie, przyjmując jako kryterium podziału wykorzystywane metody badawcze. Mówi się więc o badaniach kryminologiczno-biologicznych i socjologiczno-biologicznych. Jeden z czołowych amerykańskich metodologów, L.T. Wilkins, twierdzi, że między tymi dwoma systemami myśli kryminologicznej, „być może w połowie drogi", znajdują się empiryczne badania tego, co kwalifikuje on jako „tendencję do wzrostu aktywności przestępczej". Autor ten zaznacza, że zastosowania praktyczne niektórych wyników owych badań oraz nieznaczne modyfikacje metodologiczne doprowadziły do narodzin czegoś, co niefortunnie ochrzczone zostało jako „metody predykcji", a co w rzeczywistości zmierzało jedynie do oceny prawdopodobieństwa powrotu do przestępstwa[3].

L.T. Wilkins pisze dalej, że jeśli pojęcie „predykcja" cokolwiek oznacza, to jego sens nie może mieć nic wspólnego z metodą analizy. Predykcja powstaje w drodze dedukcji i dokonywana jest przez określone osoby na podstawie zmiennych jakościowo materiałów dowodowych. Metody badania tych materiałów także są zmienne. Być może najlepszym określeniem zastępującym termin „metody predykcji" byłyby „tablice doświadczalne" lub też „tablice podstawowej antycypacji". Ten ostatni termin był szeroko używany w Stanach Zjednoczonych. Żadna jednak z tych nazw, zdaniem L.T. Wilkinsa, nie wskazuje dokładnie na to, co za pomocą tych metod ma być osiągnięte, oraz nie pozwala na zorientowanie się w naturze informacji, na których tablice są oparte. Nie wiadomo też, jaki jest czas, w którym oceny sformułowane na podstawie tablic zachowują swą moc[4].

Pisząc o zastosowaniach tablic prognostycznych (predykcyjnych), L.T. Wilkins twierdzi, iż jest oczywiste, że mogą być one wykorzystywane do przewidywania powrotności do przestępstwa. Oprócz jednak tego celu istnieją liczne, o wiele bardziej istotne, cele o charakterze profilaktycznym. Należy zrezygnować z metod czy zabiegów niespełniających elementarnych wymagań w dziedzinie pomiaru i skalowania. Ze wszystkich technik wykorzystywanych w kryminologii techniki prognozowania zachowań indywidualnych budzą – jak wskazuje L.T. Wilkins – najwięcej zastrzeżeń i nieporozumień.

Od pojawienia się pierwszych prac prognostycznych w kryminologii upłynęło 60 lat. Za pierwsze studium prognostyczne uznaje się opublikowaną w 1923 r. przez S. Warnera

---

[2] Por. np. D. Gottfredson, *Diagnosis, Classification and Prediction in teh Criminal Justice System* [w:] *Criminological Diagnosis. An International Perspective, Lexington*, MA, 1983, s. 203–233; K. Krainz, *Die Problematik der Prognose zukünftigen menschlichen Verhaltens aus kriminologischer und rechtstaatlicher Sicht*, Monatsschrift für Kryminologie und Strafrechtsreform 1984, t. 67, s. 297–309; H. MüllerDietz, *Grundfragen des strafrechtlichen Sanktionensystems*, Heidelberg 1979; D.P. Farington, R. Tarling (red.), *Prediction in Criminology*, Albany, NY, 1985; R. Fenn, *Kriminalprognose bei jungen Straffälligen*, Freiburg 1981; St. Hinz, *Gefährlichkeitsprognose bei Straftätern: Was zählt? Eine experimentelle Untersuchung zum Gebrauch der Eingangsinformationen bei der Vorhersage eines sozialdefi nierten Kriteriums durch klinische Urteiler*, Frankfurt a. M. 1987.

[3] L.T. Wilkins, *Ce que signifient les faits et les chiffres* [w:] *L'efficacité des peines et autres mesures de traitement*, Strasbourg 1967, s. 47.

[4] L.T. Wilkins, *Ce que signifient…*, s. 57.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

pracę *Factors Determining Parole for the Massachusetts Reformatory* (*Czynniki determinujące warunkowe zwolnienie z zakładu poprawczego w Massachusetts*). Populację badaną stanowili więźniowie zwolnieni warunkowo z więzienia stanowego w latach 1912–1920. Wybrano 300 więźniów, dla których warunkowe zwolnienie zakończyło się „sukcesem", oraz 300, dla których zakończyło się „porażką" (powrót do przestępstwa), badaniem objęto również 80 więźniów, którym odmówiono warunkowego zwolnienia.

Praca S. Warnera warta jest tu przypomnienia z następujących względów: został w niej wyraźnie określony cel całego przedsięwzięcia (chodziło o sprawdzenie trafności oceny na podstawie kryteriów stosowanych w procesie podejmowania decyzji przez komisję do spraw zwolnień warunkowych), nie zawierała ona żadnych tablic prognostycznych.

METAANALIZY W ZAPOBIEGANIU PRZESTĘPCZOŚCI

Przez metaanalizę rozumie się analizę statystyczną grup badań programowych w celu wykrycia siły skuteczności ich interwencji. Skuteczną siłę wyprowadza się z ilościowych wyników wielu badań lub podobnych interwencji, mających na celu zestawienie i porównanie wyników. Nie każda empiryczna praca badawcza ma taką samą jakość metodologiczną. Przez systematyczne przeglądy i metaanalizy próbuje się ustalić najlepsze badania. Służą temu metodologiczne skale jakości. Taką skalę stanowi, na przykład, Skała Metod Naukowych opracowana w stanie Maryland. Pozwala ona na wykrycie wartości pomiarowych przed i po programie w eksperymentalnych i porównywalnych warunkach kontroli. Rozróżnia się pięć kryteriów prawomocności. Za pomocą wewnętrznej prawomocności mierzy się, czy interwencja odniosła skutek. Opisowa prawomocność wykrywa, czy aspekty kluczowe badań zostały odpowiednio przedstawione. Przez statystyczne wnioskowanie sprawdza się, czy przyczyna i skutek pozostają w znaczącym powiązaniu wzajemnym. Prawomocność konstruktu wyjaśnia, czy teoretyczny konstrukt leżący u podstaw interwencji jest odpowiednio operacyjny i wypełniony. Za pomocą tzw. zewnętrznej prawomocności można ocenić, czy wykryty związek przyczynowy można uogólnić i przenieść do innych miejsc i innego czasu.

Oparte na rodzinie działania, które mają zabezpieczyć przed „staniem się" sprawcą, mogą służyć metaanalizie jako przykład. Wyniki metaanalizy obejmują 40 ocen. Po siłach efektywnych wielosystemowe programy terapii i programy wychowawcze rodziców okazały się najbardziej skuteczne. Najmniej skuteczne były programy szkolne. Odwiedziny w domu rodzicielskim, programy przedszkolne i społeczne, programy wspólnotowe były również skuteczne. Średnia skuteczność wynosiła w 19 skutecznych badaniach 321, co odpowiada znacznej redukcji recydywy o 16%. Z 50% w grupie kontrolnej zmniejszyła się recydywa w grupie eksperymentalnej do 34%.

W wielosystemowych programach terapii wybiera się szczególny typ działania według specjalnych potrzeb probantów, dlatego rodzaj działania dla każdej osoby jest różny. Działanie to może obejmować: trening indywidualny, interwencje rodzinne, rówieśnicze, szkolne i wspólnotowe z włączeniem treningu (szkolenia) rodziców i zdolności dzieci.

Źródła: R.L. Bangert-Drown, *Meta-Analysis* [w:] S.A. Mathison (red.), *Encyclopedia of Evaluation*, Thousand Oaks, London, New Delhi 2005, s. 248–249; P.H. Rossi, M.W. Lipsey, N.E. Freeman, *Evaluation: A Systematic Approach*, Thousand Oaks, London, New Delhi 2004; D.P. Farrington, D.C. Gottfredson, L.W. Sherman, B.C. Welsh, *The Maryland Scientific Methods Scale* [w:] L.W. Shennan i in. (red.), *Evidence-Based Crime Prevention*, London, New York 2002, s. 13–21; B.C. Welsh, D.P. Farrington, *Evidence-Based Crime Prevention* [w:] B.C. Welsh, D.P. Farrington (red.), *Preventing Crime: What Works for Children, Offenders, Victims and Places*, Dordrecht 2006, s. 1–17; D.P. Farrington, C. Welsh, *Family – Based Prevention of Offending: A MetaAnalysis*, „Australian and New Zealand Journal of Criminology" 2003, vol. 36, s. 127–151.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

S. Warnerowi udało się wykazać, że większość kryteriów stosowanych przez komisję okazała się w świetle wyników badań zupełnie pozbawiona racjonalnych podstaw. Na przykład członkowie komisji byli przekonani, że fakt popełnienia przestępstwa seksualnego jest „wskaźnikiem" bardzo małych szans poprawy. W rzeczywistości okazało się, że ok. 70% warunkowo zwolnionych sprawców tego typu czynów nie powróciło do przestępstwa, podczas gdy ogólny wskaźnik recydywy wynosił 50%. Przypuszczano również, że większe szanse poprawy mają sprawcy kradzieży i włamań, a okazało się, że wskaźnik recydywy wynosił dla tej grupy aż 57%. Te historyczne już dziś wyniki S. Warnera powtórzyły się w wielu następnych badaniach i potwierdzają się współcześnie w licznych krajach o wyraźnie nawet odmiennych systemach kulturowych.

L.T. Wilkins tak skomentował brak tablic prognostycznych w pracy S. Warnera: nie podejmując się tej konstrukcji, S. Warner „uniknął znacznej liczby błędów popełnianych przez późniejszych autorów. Na tym tle interesujący musi się wydać fakt znacznie większej dokładności i zasadności pierwszych prac kryminologicznych w dziedzinie prognozowania w porównaniu z badaniami najnowszymi. Okazuje się, że dawniejsi badacze byli świadomi ograniczeń, jakie wynikały ze stosowanej przez nich metody"[5].

Mimo całej ostrożności zachowanej przy wyciąganiu wniosków S. Warner spotkał się z natychmiastową krytyką. W 1923 r. H. Hart opublikował artykuł *Predicting Parol Success* (*Predykcja sukcesu warunkowego zwolnienia*), w którym zarzuca S. Warnerowi m.in. oparcie się na informacjach pochodzących od samych więźniów. Krytyka ta jednak była w pewnej mierze krzywdząca dla S. Warnera, gdyż on sam w wielu innych wcześniejszych pracach wskazywał na mankamenty tego rodzaju informacji. Wystąpienie H. Harta ma dzisiaj jedynie znaczenie historyczne. Pierwszy wysunął on sugestię budowy tablic prognostycznych, proponując zastosowanie do warnerowskich „punktów informacyjnych" odpowiedniego systemu ważenia. Sam jednak nie podjął tej pracy.

W pięć lat po ukazaniu się artykułu H. Harta opublikował swą pracę E.W. Burgess. W artykule *Factors Determining Success or Failure in Parole* (*Czynniki determinujące sukces bądź porażkę warunkowego zwolnienia*) zamieścił tablicę predykcyjną. Wszystko wskazuje na to, że była to pierwsza tablica predykcyjna w formie, jakiej używa się do dnia dzisiejszego. Metoda E.W. Burgessa była najszerzej wykorzystywana w pracach poświęconych predykcji kryminologicznej i dlatego wypada tu poświęcić tej metodzie nieco więcej uwagi.

E.W. Burgess stwierdził, że ogólny wskaźnik powrotności do przestępstwa po warunkowym zwolnieniu z zakładu karnego w Joliet (stan Illinois) wyniósł 28,4%.

W zależności od kategorii przestępstw wahał się on w granicach od 9% (zabójstwo) do 42% (oszustwo, fałszerstwo). Po ustaleniu zbioru hipotetycznych zmiennych, mogących determinować powrotność do przestępstwa, E.W. Burgess skorelował te zmienne z dwuwartościową zmienną „zachowanie w czasie warunkowego zwolnienia". Powrotność do przestępstwa została w skrócie nazwana porażką, a brak powrotności – sukcesem. Dla 21 cech korelacje okazały się statystycznie istotne. Były to m.in. takie cechy, jak: warunki środowiskowe (rodzinne), uprzednia działalność przestępcza, przebieg pracy zawodowej, typ osobowości (różne cechy) i tryb życia. Poszczególna badana jednostka mogła otrzymać, w zależności od wariantu posiadanej cechy (np. pozostawanie bez pracy w okresie poprzedzającym popełnienie przestępstwa), tzw. punkt niekorzystny

[5] Bardziej szczegółowy opis pracy S. Warnera można znaleźć w pracy L.T. Wilkinsa, *Ce que signifient…*, s. 57–59.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

czy też tzw. punkt korzystny (np. w przypadku nienagannej pracy zawodowej). W ten sposób mogła ona uzyskać maksymalnie bądź 21 punktów wskazujących na porażkę, bądź też 21 punktów rokujących sukces. Przy dychotomicznym podziale zmiennych objaśniających zmienną powrotność do przestępstwa zdobycie określonej liczby punktów korzystnych wyznaczało równocześnie liczbę punktów niekorzystnych. Jeśli więc ktoś miał np. 7 punktów korzystnych, to wobec 21 czynników musiał mieć automatycznie 14 punktów niekorzystnych. Odpowiednią tablicę można było sporządzić bądź w jednym, bądź też w drugim ujęciu. W końcu przeważyło tzw. ujęcie pozytywne. Każdej badanej osobie przyporządkowano wynikającą z bilansu liczbę punktów korzystnych. Analizując zróżnicowanie indywidualnych wyników w ramach 21-punktowego zakresu zmienności, ustalono odpowiednie przedziały klasowe. Następnie zliczono osoby „wpadające" do poszczególnych klas. W ten sposób powstała tabela predykcyjna (prezentuje się tu jedynie wartości krańcowe).

Tabela wskazująca, że spośród osób, które uzyskały jedynie 2–4 punkty korzystne, aż 76% powróciło do przestępstwa po warunkowym zwolnieniu, natomiast spośród osób, które oceniono w granicach 16–21 punktów, na drogę przestępstwa wstąpiło jedynie 1,5% – zdobyła oczywiście olbrzymi rozgłos. Do wielu krajów dotarły dokładne wiadomości o metodzie, którą posłużył się Burgess przy konstrukcji tej tabeli.

Pracę E.W. Burgessa poddał krytyce A.B. Vold w opublikowanym w 1936 r. artykule *Prediction Methods and Parole* (*Metody predykcji a warunkowe zwolnienie*).

Zarzucał on autorowi pierwszej tablicy prognostycznej:

1) oparcie się jedynie na niepełnych informacjach aktowych i archiwalnych;
2) obserwowanie badanych jedynie w okresie warunkowego zwolnienia;
3) zbyt mgliste i subiektywne zróżnicowanie sprawców poszczególnych kategorii przestępstw;
4) brak weryfikacji sformułowanych hipotez;
5) nadanie każdemu z 21 czynników takiej samej wartości punktowej.

Po opublikowaniu artykułu A.B. Volda wielu kryminologów amerykańskich próbowało udoskonalić metodę zastosowaną przez E.W. Burgessa[6]. Największe osiągnięcia w tej dziedzinie przypisuje się E. i S. Glueckom. Pierwsze swe studia prognostyczne opublikowali oni w 1930 r. w pracy zatytułowanej *500 Criminal Careers*. Były to wyniki prześledzenia losów wszystkich skazanych odbywających karę pozbawienia wolności w więzieniu w Massachusetts, którym kara przewidziana wyrokiem kończyła się w latach 1921–1922. Z tej populacji, liczącej 510 osób, 51% zwolnionych zostało przedterminowo w latach 1917–1918, 17% w latach 1919–1920 i 32% w latach 1921–1922.

Dla wszystkich osób objętych badaniem sporządzono w miarę możliwości szczegółową charakterystykę ich cech osobowości oraz warunków życiowych. Następnie obserwowano zachowanie się tych osób w okresie 5 lat (1923–1927). Na podstawie zebranych informacji o powrotności do przestępstwa w tym okresie i o warunkach, w jakich żyły osoby objęte badaniem, obliczono współczynniki korelacji między recydywą a następującymi zmiennymi.

Populacja ta była następnie obiektem obserwacji i badań w dwóch kolejnych okresach 5-letnich (1927–1932 i 1933–1937). Wyniki tych badań zostały przedstawione w pracach *Later Criminal Careers* oraz *Criminal Careers in Retrospect*. Opracowania te, o wielkim

[6] Wymienić tu można prace Argowa, Laune'a i Weeksa. Krótką prezentację tych prac można znaleźć w książce J. Pinatela, Traité de droit péènal et de criminologie, t. III, Paris 1979, s. 537, 538.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

walorze opisowym, wniosły jednak niewiele nowego w sferę metodologii prognozowania kryminologicznego.

Nowe jakości pojawiły się dopiero w pracy E. i S. Gluecków poświęconej studiom nad przestępczością nieletnich. Przedmiotem badań porównawczych stały się dwie grupy: 500 nieletnich sprawców przestępstw i 500 nieletnich, u których nie stwierdzono zachowań przestępczych. Wszystkie badane jednostki zostały starannie dobrane z dwóch środowisk społecznych w miarę identycznych pod względem ekologicznym i ekonomicznym. Starano się również w maksymalnym stopniu zapewnić jednorodność populacji pod względem rozwoju inteligencji.

Po wyeliminowaniu wpływu czynników ekonomicznych i ekologicznych jedyną grupę środowiskowych czynników odróżniających nieletnich sprawców przestępstw od ich rówieśników zachowujących się zgodnie z prawem stanowiły czynniki środowiska rodzinnego. Autorzy wyróżnili tu pięć następujących grup:

1) model wychowawczy stosowany przez ojca – wyróżniono tu wychowanie zbyt surowe, zmienne pod względem rygoryzmu i sankcji, stanowcze lub oparte na przyjaznym stosunku ojca do dziecka;
2) model wychowawczy stosowany przez matkę – wyróżniono tu następujące warianty: niewłaściwy, średni, właściwy;
3) stosunek uczuciowy ojca do dziecka – stosunek ten rozpatrywano jako obojętny, wrogi, pozytywnie zaangażowany (w tym przejawiający się również w nadmiernej troskliwości);
4) stosunek uczuciowy matki do dziecka (warianty jak powyżej);
5) spoistość komórki rodzinnej – wyróżniono tu takie warianty, jak: brak spoistości, występowanie jedynie pewnych elementów integrujących, pełna spoistość rodziny.

Po ocenie natury środowiskowej następowała ocena badanych z psychologicznego punktu widzenia. Przedmiotem zainteresowania były jedynie cechy charakteru, gdyż różnice w cechach intelektualnych wyeliminowane zostały przez odpowiedni dobór próby. Identyfikacji poszczególnych cech dokonano, opierając się na wynikach uzyskanych w teście Rorschacha. Wyróżniono następujących pięć cech charakteru (z których każda mogła występować z różnym nasileniem): a) akceptacja własnej sytuacji społecznej, b) pogarda dla otoczenia, c) podejrzliwość, nieufność, d) skłonności niszczycielskie, e) zakłócenia równowagi emocjonalnej i impulsywność charakteru.

Powyższe cechy charakteru były szczegółowo badane w kontekście psychiatrycznym różnego rodzaju testami. Zakładano jednak, że w praktyce, zamiast stosowania żmudnych i czasochłonnych badań testowych, wystarczy przeprowadzenie około godzinnego wywiadu przez doświadczonego lekarza psychiatrę. Wywiad ten miał umożliwić ustalenie, w jakim stopniu badane dziecko wykazuje: a) skłonność do zachowań awanturniczych, ryzykanckich, popędliwych, b) swobodę zachowania, c) skłonność do ulegania sugestii, d) upór i zaciętość, e) zakłócenia równowagi emocjonalno-uczuciowej.

Konstrukcja tablic prognostycznych została oparta jakby na trzech przecinających się płaszczyznach: socjologicznej, psychologicznej i psychiatrycznej[7]. Przy ich weryfikacji

[7] Technika budowy tych tablic była następująca: każdą z 1000 jednostek sklasyfikowano według wyróżnionych wariantów środowiska rodzinnego, cech charakteru i cech zachowania. Następnie ustalono w każdej grupie czynników liczbę jednostek mających poszczególne warianty cechy. Wyniki tych wyliczeń przedstawiono w postaci wskaźników struktury wyrażonych procentowo (osobno dla grupy nieletnich sprawców przestępstw i osobno dla grupy kontrolnej). Kolejny etap polegał na zsumowaniu w każdej grupie czynników wartości skrajnych. Między tymi wartościami mieściły się bowiem wszystkie możliwe sytuacje, począwszy od

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

oparto się na próbie 424 nieletnich chłopców (w tym 205 sprawców przestępstw i 219 zachowujących się zgodnie z prawem). Prognozy okazały się nietrafne w 1 przypadku. Przyjęto więc, że tablice prognostyczne nie mogą być traktowane jako automat diagnostyczny, lecz powinny jedynie dopełniać i ewentualnie potwierdzać badania kliniczne.

Problematyka prognozowania indywidualnych zachowań przestępczych rozpatrywana była przed drugą wojną światową także przez kryminologów niemieckich. Poczynione przez nich ustalenia doskonalone były później przez badaczy pracujących w Republice Federalnej Niemiec. Stąd też w kryminologii zachodniej mówi się o dwóch szkołach prognozowania indywidualnego: amerykańskiej i niemieckiej. Kryminolodzy francuscy wyniki badań amerykańskich nazywają „tablicami predykcyjnymi", natomiast rezultatom badań niemieckich nadają miano „schematów prognostycznych".

Technika budowy schematów prognostycznych jest bardzo prosta. Schiedt, Meywerk i Schwaab, konstruując własne tablice, wybierali pewną liczbę czynników, które hipotetycznie traktowali jako kryminogenne, i następnie ustalali, z jaką częstością każdy czynnik pojawił się w badanej grupie więźniów[8]. Odpowiednie wyniki procentowe przedstawione zostały w tabeli 81.3.

W następnym etapie ustalono, ile czynników kryminogennych (znaków niekorzystnych) występuje u każdego z badanych więźniów. Każdy badany mógł więc uzyskać od 0 do 15 punktów. Po utworzeniu określonych przedziałów klasowych dla zmiennej „liczba znaków niekorzystnych" obliczono liczbę osób w każdym z przedziałów, a następnie ustalono, ile w każdym przedziale było recydywistów. Odpowiednie dane zawiera tabela 81.4.

Na podstawie tych tabel autorzy oceniali, że dla jednostki, która uzyskała np. od 10 do 11 znaków niekorzystnych, prawdopodobieństwo powrotu do przestępstwa wynosi 94%, a co do jednostki o liczbie punktów 12–15 istnieje pewność, że popełni ona nowe przestępstwo.

W niemieckiej praktyce sądowej przez dłuższy okres stosowano tablicę prognostyczną F. Meyera[9]. Metodycznie chodzi tu o proste liczenie według ujemnych punktów: im więcej z uwzględnionych czynników zostanie wykrytych i zsumowanych, tym prawdopodobniejsze będą recydywa i niepowodzenie. Są to w szczególności następujące czynniki:

1. Przestępczość przynajmniej jednego z rodziców.
2. Chroniczny alkoholizm jednego z rodziców.
3. a) Dziecko po rozwodzie rodziców, w domu matki, jeśli nie wyszła za mąż ponownie.
   b) Dziecko po rozwodzie rodziców w domu ojca, gdy ten ponownie się ożenił.
   c) Sierota bez matki w domu ojca, o ile ten ponownie się ożenił.
4. a) W czasie nauki w szkole (jeżeli nie w szkole dla niedorozwiniętych) co najmniej dwa razy powtarzał klasę.

najgorszej, a skończywszy na najlepszej. Zakres zmienności wyznaczony tymi wartościami krańcowymi był dzielony na 4, 3, a niekiedy i na 2 równe przedziały. W ten sposób każdemu wariantowi poszczególnej cechy przyporządkowane zostały określ one współczynniki. Każda badana jednostka mogła otrzymać w grupie czynników wynikających z sytuacji rodzinnej od 117 do 404 punktów, w grupie czynników psychologicznych – od 188 do 387 punktów i w grupie czynników charakteryzujących zachowanie – od 174 do 356 punktów. Ustalono następnie 50-punktowe przedziały klasowe, którym przyporządkowano w wyniku pewnych operacji matematycznych odpowiednie prawdopodobieństwo wkroczenia na drogę przestępczą.

[8] R. Schiedt, *Beitrag zum Problem der Rückfallprognose*, München 1936.

[9] F. Meyer, *Rückfallprognose bei unbestimmt verurteilten Jugendlichen*, Bonn 1956, a także: F. Meyer, *Der gegenwärtige Stand der Prognoseforschung in Deutschland*, „Monatsschrift für Kriminologie und Strafrechtsreform" 1965, vol. 48, s. 225–246.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

b) Wagarowicz (jeżeli nie w szkole dla niedorozwiniętych).
5. Przeciętnie co 4 miesiące zmieniający pracę.
6. Pobyt w ośrodku wychowawczym (łącznie ponad 6 miesięcy).
7. Uciekinier z ośrodka wychowawczego.
8. Wejście na drogę przestępczości przed ukończeniem 15 lat.
9. Co najmniej pięć przestępstw rocznie od osiągnięcia wieku odpowiedzialności karnej.
10. Co najmniej dwie (nawet częściowo) odbyte kary pozbawienia wolności.
11. Co najmniej dwie odbyte kary aresztu dla młodocianych (nawet częściowo).
12. Recydywa w ciągu pierwszych 3 miesięcy po odbyciu (nawet częściowo) kary poprzedniej.
13. Wszystkie lub najmniej 60% popełnionych przestępstw bez wspólników.
14. Każdy ze wspólników, którzy (od wieku odpowiedzialności karnej) brali udział w popełnianiu przestępstwa, ma udział w co najmniej pięciu z tych przestępstw.
15. Oszustwo przed ukończeniem 21 lat.
16. Nierząd zawodowy przed ukończeniem 21 lat.
17. Opór czynny przeciw władzy przed ukończeniem 21. roku życia.
18. Żebractwo i włóczęgostwo przed ukończeniem 21 lat.
19. Przestępczość pozamiejscowa (co najmniej na terenie dwóch różnych okręgów sądowych).
20. Co najmniej pięć kar regulaminowych podczas odbywania kary.
21. Uciekinier z zakładu karnego dla młodocianych podczas odbywania kary.

Na podstawie zbadanych materiałów F. Meyer opracował tablice prognostyczne dla grup recydywistów.

Czynniki uwidocznione przy analizie prognozy ryzyka przez pracowników zajmujących się odraczaniem kar (zawieszeniem warunkowym) wskazują na strukturę problemu, mogącą uchodzić za typową dla zwolnionych z więzienia i oddanych pod dozór sądowy. Na podstawie tych czynników można opracować indeks ryzyka, który przedstawia, jak bardzo będący pod dozorem obciążeni są w integracji społecznej przez nagromadzenie różnych problemów. Można go utworzyć, przykładowo, z siedmiu następujących rodzajów problemów: bezrobocie, dysponowanie niską sumą pieniędzy miesięcznie, obciążenie długiem, niewyjaśniona regulacja długu, nadużywanie alkoholu i narkotyków, brak partnera, brak samodzielności w społecznym zachowaniu. Rozmiary tych obciążeń wpływają zdecydowanie na odsetek odwołań (cofnięć) odroczeń wykonania kary, których liczba znacznie wzrasta[10].

Zrozumiałe jest zatem, że prognozy ponownej karalności, a nawet kariery (przestępczej) dla populacji nieletnich i młodocianych są tak niepewne. Zwiększa się jednak prawdopodobieństwo po czwartej lub piątej rejestracji policyjnej uznania młodocianego przez wymiar sprawiedliwości za przestępcę w zależności jeszcze od tego, na jaki wiek ta faza przypadnie. Badania szwedzkie tych osób wykazały wysokie ryzyko ogólnej społecznej degradacji włącznie z przestępczością w wieku dojrzałym, jeżeli już jako dzieci były wielokrotnie rejestrowane przez policję. Na podstawie znacznego nieprzystosowania i nieporadności życiowej wielokrotnie wcześnie rejestrowanych przestępców badacze szwedzcy próbowali uzyskać nowe, mocniejsze czynniki prognostyczne, które rozróżniali jako: psychiatryczne, psychologiczne i socjopsychologiczne[11]. Trafna prognoza nie sprawdziła

[10] G. Spiess, *Aussstzungspraxis, Bewährungsprognose und Bewährungserfolg bei einer Gruppe jugendlicher Probanden* [w:] *Empirische Kriminologie*, Freiburg i Br. 1980, s. 425–445.

[11] J. Sarnecki i in., *Predicting Social Maladjustment. Stockholm Boys Grown up*, Stockholm 1985.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

się jednak wobec więcej niż połowy badanej grupy. Jak wykazały porównania społeczno-psychologiczne, częściowa prognoza wydaje się najbardziej trafna, a następnie prognoza psychiatryczna. Zawsze pewniejsze wyniki uzyskiwano w badaniach prognostycznych grup skrajnych niż średnich.

Uderzające jest, iż statystyczne metody dają mniej korzystne wyniki prognostyczne, niż to wykazuje późniejsze zachowanie się prawne danych osób. Słabsza trafność tych prognoz polega z pewnością na uproszczonym rozumieniu przestępczości w związku z pragmatyczną koncepcją wielu czynników[12].

Kryminolog szwajcarski E. Frey jako punkt wyjścia przyjął osiem następujących czynników[13]:

- defekty (obciążenia) dziedziczne;
- nieprawidłowości w sferze charakteru;
- niekorzystne warunki wychowawcze;
- trudności w nauce;
- obniżona świadomość i krytycyzm wobec własnej osoby;
- kontakty ze środowiskiem przestępczym i nieodpowiednie wykorzystywanie czasu wolnego;
- rodzaj i waga popełnionych czynów przestępnych;
- okres rozpoczęcia działalności przestępczej (data pierwszego przestępstwa i przerwy między kolejnymi przestępstwami).

Dla każdego z czynników E. Frey określił wartość minimalną. Tak np. kontaktom ze środowiskiem przestępczym i nieodpowiedniemu spędzaniu czasu wolnego przyporządkował 5 punktów, a nieprawidłowościom w sferze charakteru – 50 punktów. Liczba punktów przypisana każdemu czynnikowi mogła być, w zależności od nasilenia tego czynnika, pomnożona przez wartość 1–5.

Zarówno wszystkie dotychczas opracowane „schematy prognostyczne", jak i wszystkie „predykcyjne" spotkały się z wieloma uwagami krytycznymi. Programową krytykę zaprezentował S. Baan na III Międzynarodowym Kongresie Kryminologicznym (Londyn 1955). Oświadczył on z naciskiem, iż stosowane przy prognozowaniu indywidualnym procedury badawcze bardziej przypominają medycynę weterynaryjną niż poszukiwanie możliwości przewidywania zachowania człowieka. E. i S. Glueckowie bronili swych tablic predykcyjnych, akcentując fakt, iż nie zastępują one badania klinicznego, lecz jedynie stanowią pewną dodatkową ocenę badanej osoby. Taką postawę wyraziła większość uczestników obradujących w sekcji zajmującej się problemami prognozowania kryminologicznego (obradom tym przewodniczył E. Frey). Przyjęto, że tablice prognostyczne są jedynie pewnym czysto statystycznym narzędziem i wyniki uzyskane dzięki temu narzędziu muszą być interpretowane z dużą ostrożnością oraz uzupełnione dodatkowymi badaniami. Powszechnie też akcentowano wyraźne ubóstwo metodologiczne stosowanych procedur badawczych. Wiele artykułów krytycznych ukazało się również w literaturze kryminologicznej w latach 60. XX w.

Tablice predykcyjne były konstruowane w celu określania powrotności do przestępstwa. Znalazły one jednak również zastosowanie przy ocenie efektywności postępowania ze sprawcami czynów przestępnych w różnych zakładach karnych. W 1955 r. H. Mannheim i L.T. Wilkins wykorzystali zmodyfikowane nieco, w porównaniu z omawianymi

[12] G. Kaiser, *Kriminologie*, Heidelberg 1983, s. 882, 883.

[13] E. Frey, *Der frühkriminelle Rückfallverbrecher*, Basel 1951.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

powyżej, tablice predykcyjne w badaniach nad efektywnością postępowania ze sprawcami przestępstw przebywającymi w zakładach poprawczych typu Borstal. W następnych latach z inicjatywy L.T. Wilkinsa podobne badania prowadzone były w zakładach poprawczych na terenie stanu Kalifornia.

W celu oszacowania prawdopodobieństwa sukcesu dla każdego z chłopców, którzy przebywali w zakładzie poprawczym, H. Mannheim i L.T. Wilkins ustalali, jakie czynniki wystąpiły w przypadku każdego badanego. Waga każdego z tych czynników, mierzona liczbą punktów, została ustalona w wyniku zastosowania metody regresji wielorakiej. Poszczególne czynniki oraz przypisane im wartości punktowe przedstawione zostały w tabeli 81.7.

Po obliczeniu sumarycznej liczby punktów oszacowania prawdopodobieństwa sukcesu dokonuje się na podstawie odpowiedniego równania liniowego. Parametry tego równania są następujące[14]:

$$P = – l,7p + 91,8$$

gdzie P – prawdopodobieństwo poprawy (sukcesu), p – suma punktów.

H. Mannheim i L.T. Wilkins rozpatrywali dwie grupy sprawców. Jedna przebywała w zakładzie borstalskim typu otwartego, druga natomiast umieszczona była w zakładzie zamkniętym. Dla wszystkich oszacowano w momencie zwolnienia prawdopodobieństwo sukcesu. Następnie, obserwując zwolnione osoby w pewnym okresie, ustalono, które z nich popełniły przestępstwo, a które zachowywały się zgodnie z prawem (zachowanie to nazywano w skrócie sukcesem). Wyniki badań przedstawione są w tabeli 81.8.

Na podstawie tych wyników autorzy sformułowali hipotezę, że postępowanie ze skazanymi jest w zakładach typu otwartego bardziej efektywne w porównaniu z postępowaniem stosowanym w zakładach typu zamkniętego. Uwzględniono tu również fakt, że do zakładów typu otwartego trafi a relatywnie więcej sprawców mniej zdemoralizowanych, i stwierdzono, że różnice te nie są jednak tak duże, aby mogły podważyć sformułowaną hipotezę.

Zagadnienie klasyfikacji przestępców i przewidywanie przyszłych zachowań przestępczych, szczególnie w USA, osiągnęły znaczną wartość w dyskusjach nad kształtem polityki kryminalnej. Badania wykazały, że 65–80% wszystkich przestępców powraca do przestępstwa i jest ponownie aresztowanych. Odróżnienie ich od pozostałych 20–35%, wobec których można stosować łagodniejsze sankcje, może mieć olbrzymie konsekwencje dla wymiaru sprawiedliwości[15].

Modele prognozowania i systemy klasyfikacji, na których się opierają, nie są oczywiście nowe dla wymiaru sprawiedliwości. Organy zajmujące się warunkowymi zwolnieniami korzystają już praktycznie np. z tabel podstawowych oczekiwań, które mają im zapewnić dodatkowe informacje o przypuszczalnym przyszłym zachowaniu się zwalnianych więźniów. Późniejsze badania doprowadziły do powstania schematów prognozowania, takich jak: skala Randa, wynik czynników dominujących, skala oceny ryzyka w stanie Iowa czy inne. Metody te są obecnie wykorzystywane lub też zalecono ich używanie w wielu stanach i lokalnych prawodawstwach.

---

[14] Parametry oszacowano tu na podstawie wykresu równania zamieszczonego w pracy R. Hood, R. Sparks, *La delinquence*, Paris 1979, s. 182.

[15] A. Blumstein (red.), *Criminal Careers and Career Criminals*, Washington 1986.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Wydana pod koniec lat 80. XX w. książka *Prediction and Classification; Criminal Justice Decision Making* pod red. Gottfredsona i Tonry'ego stanowi ważny wynik tego programu badawczego. Zawiera ona wiele z tego, co już wiadomo o podstawach klasyfikacji i prognozowania. Zawiera także ważne omówienie zagadnień prawnych i moralnych.

Ostatnie badania wykazały znaczne zainteresowanie dostosowaniem metod statystycznych i modeli matematycznych do ustalania ryzyka, niezbędnego przy podejmowaniu decyzji w wymiarze sprawiedliwości. Moc prognozowania każdej z tych metod wymaga jeszcze sprawdzenia w testach empirycznych.

Wielu schematów klasyfikacji używa się w Stanach Zjednoczonych w federalnym i stanowych systemach więzień[16]. Niektóre z nich wynikają z opinii ekspertów – doświadczonych funkcjonariuszy więziennictwa. Inne, szczegółowiej opracowane, wywodzą swoją długą historię z kryminologicznego stosowania testów psychometrycznych. W szczególności te drugie systemy często zostały opracowane dla innych populacji niż te, dla których się je stosuje (np. dorośli i nieletni przestępcy), albo też dla celów systemu poprawczego (np. określenie indywidualnych potrzeb resocjalizacji i potrzeba utrzymania porządku w zatłoczonych zakładach). Dalsze badania mogą być użyteczne dla zmiany tych systemów klasyfikacji poprzez dokładne określenie ich przydatności; biorąc pod uwagę dopasowanie każdej jednostki do konkretnej klasy oraz wynikającą z tego możliwość określenia potencjalnego ryzyka, które leży w centrum zainteresowania funkcjonariuszy służb więziennych.

W literaturze naukowej usiłowano określić odrębne grupy przestępców, różniące się pod względem wagi i częstotliwości dokonywanych przestępstw[17]. Próbowano z następstwa zdarzeń w popełnieniu przestępstwa wyciągać wnioski co do istotnych czynników wpływających na rozwój kariery kryminalnej jednostki.

B. Forst stwierdza, że prognoza zwykle zapewnia pewne sukcesy, ale i dwa rodzaje błędów: przepowiada, że zjawisko takie jak recydywa wystąpi, podczas gdy ono nie występuje (tzw. fałsz pozytywny – *false positive*), albo przewiduje, iż recydywa nie wystąpi, a faktycznie ma ona miejsce (tzw. fałsz negatywny – *false negative*). Problematyka „fałszywych pozytywów" jest kosztowna głównie dla uwięzionych przestępców, przewidywanie zaś „fałszywych negatywów" obciąża kosztami ofiary przyszłych przestępstw popełnionych przez zwolnionych przestępców[18].

W prognozowaniu, czy przestępca będzie recydywistą, czy nie, problem „fałszywych pozytywów" jest powszechnie uważany za bardzo poważny dla wielu z tych samych powodów, ze względu na które powszechnie się uważa, iż lepiej zwolnić 100 przestępców, niż skazać jedną osobę niewinną.

Rozmiary „fałszywych pozytywów" okazały się niepokojąco wysokie. W trakcie analizy wyników sześciu większych badań prognostycznych dotyczących sprawców zgwałceń J. Monahan stwierdził ponad 60% „fałszywych pozytywów"[19]. Na każdego rzekomo niebezpiecznego przestępcę, który faktycznie popełnił ponowne przestępstwo, przypada dwóch, którzy tego nie uczynili. Ten problem przeprognozowania (*overprediction*) nie jest łatwy do rozwiązania z powodu braku danych statystycznych co do przypadków objętych prognozowaniem. Podstawowa liczba poważnych przestępstw popełnianych przez recy-

[16] E.I. Megargee, M.J. Bohn Jr., *Classifying Criminal Offenders*, Beverly Hills 1979.

[17] J.M. Chaiken, *Varieties of Cryminal Behavior*, Santa Monica 1982.

[18] B. Forst, *Selective incapacitation: an idea whose time has come?*, Federal Probation 1983, vol. 46, s. 19–22.

[19] J. Monahan, *Predicting Violent Behavior: An Assessment of Clinical Techniques*, Beverly Hills 1988.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

dywistów jest mała, nawet w próbkach skazanych zbrodniarzy. Im rzadsze przypadki, tym większa tendencja do przeprognozowania.

N. Morris i M. Miller rozważają etyczne problemy zjawiska przeprognozowania, twierdząc, że przyszła działalność przestępcza osoby może być przewidziana w nie lepszym stosunku jak 1:3, co skłania wielu komentatorów do odrzucenia wszelkich takich prognoz jako podstawy do jakiegokolwiek ingerowania w sprawę wolności osoby[20].

Realność tego elementu w wielu orzeczeniach dotyczących osoby nie może być negowana i powinna być skonfrontowana przez tych, którzy rzeczywiście troszczą się o wolność w prawnym rozumieniu.

J.Q. Wilson również odpowiada na krytykę prognozowania, stwierdzając, iż cały system wymiaru sprawiedliwości zawiera na każdym etapie (proces, probacja, skazanie, odroczenie) usiłowanie prognozowania; gdybyśmy nie próbowali przewidywać, zwolnilibyśmy w czasie procesu czy probacji albo o wiele więcej, albo o wiele mniej osób i wydali wyroki albo znacznie wyższe, albo niższe[21].

Problemem jest nie to, czy prognozowanie jest wykorzystywane; chodzi o to, czy ewentualny produkt końcowy – przeprognozowanie – jest etyczny. Czy zapobieganie przyszłej szkodzie jest dostatecznym powodem, by zamknąć w więzieniu przestępcę za to, czego jeszcze nie popełnił? N. Morris i J.Q. Wilson utrzymują, że czyni się to cały czas w amerykańskim wymiarze sprawiedliwości. Jednakże ta dziecinnie brzmiąca replika Morrisa i Wilsona, że ponieważ czynimy to teraz, to również możemy to czynić w przyszłości, nie zadowala nikogo, kto ma choć uncję ludzkiego współczucia[22].

W badaniach porównawczych recydywistów i nierecydywistów są wykrywane i brane pod uwagę cechy kryminogenne. W literaturze amerykańskiej w ocenie prognoz stosowana jest analiza określana jako *Minnesota Multiphasic Personality Inventory* (MMPI) w testach wielowymiarowych osobowości. Wychodzi się z założenia, że zaburzenia osobowości u przestępców są znacznie częstsze niż u innych osób.

Na podstawie badań kryminologicznych Hathaway i Monachesi (1963)[23] zbudowali tabelę prognoz dla młodych przestępców. Analiza MMPI okazała się wątpliwa, gdyż teza o wyższej psychopatycznej skłonności u przestępców nie została potwierdzona. MMPI w zakresie psychicznych skłonności wniosła raczej skromny wkład w odróżnianie osób skazanych od nieprzestępców.

Mimo wszelkich zastrzeżeń wobec statystycznej metody prognozowania zawiera ona istotne kryminologiczne doświadczenia. Wzięcie ich pod uwagę nie może zastąpić intuicyjnej prognozy, ale wzbogaca ją i sprzyja nowym rozważaniom[24].

Sędziowie i prokuratorzy, którzy rzadko mają do czynienia z metodami statystycznej prognozy[25], opracowali katalog cech, przydatny zarówno w naukowych badaniach pro-

---

[20] N. Morris, M. Miller, *Predictions of dangerousness*, „Crime and Justice: An Annual Review of Reaearch" 1985, vol. 6, s. 1–50.

[21] J.Q. Wilson, *Crime and Public Policy*, San Francisco 1983.

[22] L.J. Moriarty, *Ethical Issues of Selective Incapacitation*, „Criminal Justice Research Bulletin" 1987, vol. 3(4).

[23] S.R. Hathaway, E.D. Monachesi (red.), *Adolescent Personality and Behavior MMPI Patterns of Normal, Delinquent, Dropout and Other Outcomes*, Minneapolis 1963.

[24] H. Schneider, *Grundlagen der Kryminalprognose. Eine Rekonstruktion der Probleme von Zuverlässigkeit und Gültigkeit unter Rückgriff auf Alfred Schütz*, Berlin 1996.

[25] R. Fenn, *Kriminalprognose bei jungen Straff älligen. Probleme der kriminologischen Prognoseforschung nebst einer Untersuchung zur Prognosestellung von Jugendrichtern und Jugendstaatsanwälten*, Freiburg 1980.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

gnozy kryminalnej, jak i w praktyce. Treść tych cech ze wspomnianej tabeli prognoz to m.in.:

- stosunki rodzinne, w szczególności przestępczość rodziców, rozbite rodziny i inne problemy,
- problemy wychowawcze (niechęć do nauki, brak nadzoru, trudności wychowawcze),
- zakłócenia nauki szkolnej (wagary, przerwy),
- miejsca pracy (krótkotrwałość, częste zmiany),
- nadużywanie alkoholu i narkotyków,
- przestępczość (wczesne początki, częsta karalność itp.).

Wiele badań potwierdziło zwiększenie ryzyka w przypadkach licznych cech prognostycznych i częstej przestępczości w wieku dziecięcym.

Skonstruowane na bazie empiryczno-statystycznej tabele prognostyczne często były przedmiotem krytyki. W szczególności zarzucono im niedostateczną trafność, co wynikało z opracowania prognoz pod wąskim kątem widzenia, a nie „całościowej obserwacji". Zarzuty zaniedbania konkretnych okoliczności poszczególnych przypadków oraz osobowości sprawców przemawiały za kliniczną prognozą, której rozwój w ostatnich latach był szczególnie wspierany.

Właśnie w klinicznej prognozie na pierwszym miejscu znajduje się konkretny przypadek. Prognoza kliniczna, zwana też empiryczną prognozą indywidualną, jest przez psychiatrów i psychologów wiązana ze szczególnym kryminologicznym i psychopatologicznym doświadczeniem. Polega ona na badaniu osobowości sprawcy za pomocą psychodiagnostycznych testów, eksploracji, czyli kombinacji zapytań i obserwacji, jak również przez analizę jego życiorysu, stosunków rodzinnych, w miejscach pracy i wypoczynku oraz dotychczasowej przestępczości. Częściowo przeprowadza się również badania cielesne i radiologiczne, elektroencefalograficzne i inne pomocnicze[26]. Końcowa prognostyczna ocena zakłada posiadanie wiedzy kryminologicznej i doświadczenia w postępowaniu z przestępcami – dlatego wchodzą w rachubę jako badacze wykształceni w zakresie prognozy kryminologicznej psychiatrzy i psycholodzy. Ponieważ te ostatnie kroki badawcze nie są w pełni obiektywne, lecz polegają na zrozumieniu i ocenie osobowości sprawcy, prawidłowość klinicznej prognozy zależy często w sposób decydujący od specjalnego doświadczenia rzeczoznawcy. Metodyczne i treściowe doświadczenia stanowią wymogi dla ekspertyzy prognostycznej wydawanej przez grupę pracowników, psychiatrów i psychologów[27].

W ostatnich latach w badaniach klinicznych prognoz zanotowano znaczny postęp. Zwłaszcza w zakresie sądowej psychiatrii zarysowały się dobre perspektywy dzięki korzystnemu łączeniu metod klinicznej i statystycznej prognozy. Instrumenty prognozy ujęto nawet w formie katalogu obiektywnych kryteriów klinicznej kryminalnej prognozy. W Niemczech taki katalog kryteriów na podstawie systematycznego wykorzystania ekspertyz prognostycznych opracował N. Nedopil[28], a katalog obejmujący stan choroby i perspektywy – W. Rasch i N. Konrad[29].

---

[26] H. Göppinger, *Kriminologie*, München 1997.

[27] A. Boetticher i inni, *Mindestanforderungen für Prognosegutachten*, Neue Zeitschrift für Strafrecht 2006, s. 537–544.

[28] N. Nedopil, *Forensische Psychiatrie. Klinik, Begutachtung und Behandlung zwischen Psychiatrie und Recht*, Stuttgart–New York 2000.

[29] W. Rasch, N. Konrad, *Forensische Psychiatrie*, Stuttgart–Berlin–Köln 2004.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Kombinacja klinicznej i statystycznej metody prognoz występuje także w badaniach kanadyjskich.

Empirycznie potwierdzane listy kryteriów stanowią w klinicznej prognozie istotny postęp w stosunku do metod wcześniejszych. Na przykład zintegrowana lista czynników ryzyka według Nedopila obejmuje m.in. takie grupy danych, jak:

1) przestępstwo wyjściowe,
2) dane przypominane,
3) postdeliktowy rozwój osobowości (zmienne kliniczne),
4) społeczne czynniki ryzyka.

Szczególna forma klinicznej prognozy, jaką stanowi opracowana przez Göppingera i rozwinięta przez von Bocka[30] metoda idealno-typowej i porównawczej analizy pojedynczych przypadków, może być uznana za obiektywną kliniczną prognozę także dla osób niewyszkolonych w zakresie psychiatrii i psychologii, a więc – stosowaną przez prawników dla uzyskania empiryczno-kryminologicznej prognozy.

Retrospektywne opracowanie prognoz dotyczących grup ekstremalnych prowadzi zwykle do przeceniania ryzyka przestępczości[31]. Zastrzeżenia zgłaszane są także odnośnie do tabel prognostycznych, które znalazły się u podstaw ich opracowania, jako mających ograniczone znaczenie.

Z kolei najważniejsze zarzuty przeciw statystycznym metodom prognozowania polegają na tym, że ich wymowa jest ważna, tylko dopóki nie nastąpią zmiany warunków ramowych (zastrzeżenia z zakresu prawa cywilnego: klauzula *rebus sic stantibus*)[32].

Do wad klinicznych prognoz należy zaliczyć również ich wysokie koszty i duży nakład czasu, a w rezultacie przedłużanie postępowania karnego. Poważnie należy traktować także ich małą transparentność i powtórną wykonalność.

Mimo jej wad – kliniczna prognoza uchodzi za najlepszą z opisanych w literaturze i stosowanych w praktyce. Biegły może najpierw sięgać do statystycznej prognozy jako wiedzy opartej na doświadczeniu, ale ma do dyspozycji zróżnicowane instrumentarium do zbadania specyficznych dla osobowości czynników prognozy uwzględniających cechy psychologiczne i psychopatologiczne w ramach prognozy klinicznej. Jednocześnie nie można w żadnym przypadku rezygnować z wymowy zachowania sprawców przestępstw. Prognoza kryminalna stanowi ważny krok na drodze procesowej, zmusza bowiem do upewnienia się co do faktów znaczących dla podjęcia decyzji.

Tabela 81.1. Tabela predykcyjna według Burgessa

Liczba punktów korzystnych	Liczba osób, które powróciły do przestępstwa (w %)
2–4	76,0
16–21	1,5

Źródło: E.W. Burgess, *Factors Determining Success or Failure in Parole*.

[30] M. Bock, *Kriminologie*, München 2000.

[31] G. Spiess, *Kriminalprognose* [w:] G. Kaiser, H.J. Kerner, F. Sack, H. Schellhoss (red.), *Kleines Kriminologisches Wörterbuch*, Heidelberg 1993, s. 286–294.

[32] H. Schöch, *Kriminalprognose* [w:] H.J. Schneider, *Kriminologie*, 2006, s. 359–393.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Tabela 81.2. Korelacja między recydywą a zmiennymi

Zmienna	Wartość współczynnika korelacji
Stosunek do pracy przed powrotem do przestępstwa	0,42
Waga i częstość popełniania przestępstw przed 1922 r.	0,36
Stosowanie aresztu w przypadku przestępstw popełnionych przed 1922 r.	0,29
Liczba i charakter skazanych przed 1922 r.	0,29
Sytuacja ekonomiczna przed powrotem do przestępstwa	0,26
Wszystkie uwzględnione zmienne	0,45

Źródło: E. Glueck, S. Glueck, *500 Criminal Careers*.

Tabela 81.3. Konstrukcja tablic prognostycznych

Czynniki	Liczba badanych przypadków		
	500	200	400
	Autor		
	Schied	Meywerk	Schwaab
Wady dziedziczone	64	85	77
Przestępczość w poprzednich pokoleniach	77	67	–
Złe warunki wychowawcze	70	83	84
Złe wyniki w nauce	67	74	81
Nieukończenie szkoły	65	79	83
Przerwy w pracy zawodowej	75	76	79
Popełnienie przestępstwa przed ukończeniem 18. roku życia	70	76	77
Poprzednie skazania powyżej 4 lat pozbawienia wolności	71	73	73
Szybka powrotność do przestępstwa	90	84	78
Popełnianie przestępstw w różnych miejscowościach	97	78	80
Psychopatia	64	74	80
Alkoholizm	73	77	84
Naganne zachowanie w zakładzie karnym	71	84	85
Zwolnienie z zakładu karnego przed ukończeniem 36. roku życia	56	69	73
Naganne środowisko społeczne po zwolnieniu z zakładu karnego	83	78	89

Tabela 81.4. Ocena niekorzystnych czynników prognostycznych

Grupa	Liczba znaków niekorzystnych	Autor badania			
		Schied		Meywerk	
		liczba jednostek grupie	w tym recydywiści	liczba jednostek w grupie	w tym recydywiści
I	0	30	1 = 3%	4	0 = 00%
II	1–3	101	15 = 15%	40	5 = 13%
III	4–6	170	69 = 41%	40	10 = 25%
IV	7–9	118	81 = 69%	67	60 = 90%
V	10–11	50	47 = 94%	37	34 = 94%
VI	12–15	31	31 = 100%	12	12 = 100%
Razem		500	244 = 49%	200	121 = 60,5%

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Tabela 81.5. Tablice prognostyczne F. Meyera

Dla prognozy wyrokowania

Grupa ryzyka	Liczba czynników	Liczba badanych młodocianych	
		łącznie	w tym recydywiści
I	0–2	60	13
II	3–6	86	50
III	7 i więcej	26	26

Dla prognozy zwolnienia

Grupa ryzyka	Liczba czynników	Liczba badanych młodocianych	
		łącznie	w tym recydywiści
I	0–2	56	11
II	3–6	86	48
III	7 i więcej	30	30

Tabela 81.6. Charakterystyka punktów prognostycznych

Charakterystyki	Liczba punktów	Współczynnik uzyskany przez pomnożenie liczby punktów przez wartości od 1 do 5
Słabo rozwinięta uczuciowość	10	od braku więzi uczuciowych ze środowiskiem rodzinnym poprzez obojętność uczuciową w środowisku pracy aż do wyraźnej ogólnej oziębłości uczuciowej
Brak stanowczości w postępowaniu (niezdolność do podejmowania decyzji)	8	od braku wykształconej woli, stałości zachowań, uporu, wpływowości aż do pełnej nieświadomości
Inne defekty psychopatyczne	7	np. przesadna chęć imponowania, fanatyzm
Defekty umysłowe a) z wyraźnymi odchyleniami od normy b) bez wyraźnych odchyleń od normy	 6 2	debilizm głęboki lub imbecylizm (4) opóźnienie w rozwoju (1), poniżej normy (2), debilizm lekki (3)
Wiek w okresie odbywania pierwszej kary	9	15–17 lat (4); 18–20 (3); 21–25 (2); powyżej 25 lat (1)
Liczba skazań przed 25. rokiem życia	7	1 (1); 2–4 (2); 5–7 (3); powyżej 7 (4)
Psychopatia wśród krewnych	5	w powiązaniu z przestępczością, alkoholizmem
Aktualne warunki życia	8	szkoła, praca, zachowanie się w środowisku społecznym
Ujemne wpływy zewnętrzne a) obecne b) przyszłe	 2 3	rozbita rodzina, brak wykształcenia, środowisko przestępcze

Tabela 81.7. Wartości punktów prognostycznych

Czynnik	Liczba punktów
Nadużywanie alkoholu	24,0
Rodzaj kary wymierzonej za popełnione uprzednio przestępstwa – grzywna – więzienie lub zakład poprawczy – nadzór kuratora	9,0 8,0 4,0
Fakt zamieszkiwania poza domem rodzinnym	7,5
Zamieszkiwanie w rejonie uprzemysłowionym	8,0
Ciągłość pracy	

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Czynnik	Liczba punktów
do 4 tygodni	11,7
od 4 do 6 tygodni	10,4
od 6 do 8 tygodni	9,1
od 2 do 3 miesięcy	7,8
od 3 do 4 miesięcy	6,5
od 4 do 6 miesięcy	5,2
od 6 do 9 miesięcy	3,9
od 9 do 12 miesięcy	2,6
od 12 do 18 miesięcy	1,3
ponad 1,5 roku	0,0

Tabela 81.8. Prognoza kryminologiczna w zależności od typu zakładu

Prognoza	Typ zakładu					
	otwarty			zamknięty		
	liczba osób badanych	%	liczba sukcesów (%)	liczba osób badanych	%	liczba sukcesów (%)
Dobra (A, B)	94	43	78	33	20	67
Średnia (X)	90	40	61	69	43	57
Zła (C, D)	39	17	38	60	37	28
Razem	223	100	64	162	100	48

3. Koncepcja indywidualnej prognozy kryminologicznej Brunona Hołysta

Kontynuując tematykę, której poświęcono tekst *Podstawy i zakres indywidualnej prognozy kryminologicznej*[33], przedstawiam projekt skali prognostycznej do oceny ryzyka podjęcia bądź wznowienia zachowań przestępczych.

Jest to projekt wstępny takiej skali. Zostanie on poddany weryfikacji przy użyciu metody statystycznej znanej pod nazwą analizy dyskryminacyjnej. Metodzie tej poświęcę nieco uwagi pod koniec niniejszego tekstu.

Podjęto decyzję, aby elementów skali prognostycznej poszukiwać w pięciu obszarach. Są to obszary:

- biografia ogólna;
- biografia przestępcza;
- cechy charakteru;
- uzależnienia;
- tradycje, środowisko.

Pominięto wiele innych obszarów, jak np. położenie materialne osób badanych, skoro z jednej strony nie wydaje się, aby wywierało ono wyraźny wpływ na dyspozycje przestępcze, z drugiej strony uzyska się pośrednie dane na temat sytuacji materialnej osób badanych.

[33] B. Hołyst, *Podstawy i zakres indywidualnej prognozy kryminologicznej*, „Probacja" 2013/1, s. 5–28.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

W obrębie każdego obszaru wyróżniono kilka cech szczegółowych. Każdej z nich przypisano arbitralnie określ oną liczbę punktów ujemnych. Prezentuję projekt wstępny i owe arbitralne ustalenia zostaną zweryfikowane i odpowiednio zmodyfikowane po zastosowaniu metody analizy dyskryminacyjnej.

Przechodzę obecnie do przedstawienia szczegółowego cech z obszaru biografii ogólnej wraz z przypisywaną im punktacją.

Cecha/punktacja
Wychowanie w rodzinie niepełnej 1
Wychowanie w rodzinie zastępczej 2
Wychowanie w domu dziecka 3
Wykształcenie nie wyższe niż podstawowe 1
Wykształcenie podstawowe niepełne 2
Brak wykształcenia 3
Brak kwalifikacji zawodowych 1
Bezrobocie trwające poniżej 6 miesięcy 1
Bezrobocie od 6 do 12 miesięcy 2
Bezrobocie powyżej roku 3
Niewierzący lub obojętny religijnie 1
Zwolniony po odbyciu całości kary 1
(Nie przypisuje się punktu w przypadku zwolnienia warunkowego)

Łącznie badanemu przypisanych zostanie w obszarze ogólnej biografii co najmniej 0 pkt, najwyżej zaś 12 pkt.

Pominięto z obszaru biografii ogólnej wiele zmiennych, głównie dlatego, że ustalenia dotyczące stanu rzeczy w ich obrębie byłyby niepewne, musiałyby bowiem opierać się o zeznania samych badanych, do których trudno mieć wystarczające zaufanie.

Przechodzę do tematyki obszaru biografii przestępczej. Cecha/punktacja:
Notowany raz 1
Notowany dwu- lub trzykrotnie 2
Notowany ponadtrzykrotnie 3
Pobyt w zakładzie poprawczym 3
Orzeczona kara ograniczenia wolności 1
Wyrok w zawieszeniu 2
Wyrok bez zawieszenia w wysokości do 3 lat 3
Wyrok bez zawieszenia ponadtrzyletni 4
Przestępstwo nieumyślne 1
Pomocniczy udział w przestępstwie 2
Samodzielne przestępstwo umyślne 3

Łącznie zatem może być przypisanych badanemu co najmniej 0 pkt, najwyżej zaś 13 pkt.

Cechy charakteru

Tu wybrano jedynie pięć cech, łatwo rozpoznawalnych przy użyciu psychologicznego testu Rorschacha. Cechy te zostały wskazane w tekście *Podstawy i zakres indywidualnej prognozy kryminologicznej*. Są to cechy następujące:

Cecha: uderzająca/dostrzegalna
Nieakceptowanie własnej sytuacji społecznej 2 pkt 1 pkt
Pogarda dla otoczenia 2 1

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Podejrzliwość, nieufność 2 1

Skłonności niszczycielskie 2 1

Zakłócenia równowagi emocjonalnej – impulsywność charakteru 2 1

Łącznie zatem może tu zostać przypisane badanemu co najmniej 0 pkt, najwyżej zaś 10 pkt.

Wybrano powyższe cechy charakteru nie tylko ze względu na łatwość uzyskania indywidualnych ocen w wyniku standardowego badania psychologicznego. Również dlatego, że, spośród licznych cech charakteru, podane powyżej odnoszą się w szczególnie silnym stopniu do relacji badanego i jego środowiska. Widać to, poczynając od nieakceptowania własnej sytuacji społecznej – aż do impulsywności charakteru, która prowadzi do napięć i konfliktów we współżyciu z otoczeniem.

Uzależnienia

Lista uzależnień kryminogennych jest dosyć krótka. Oczywiście trzeba z niej wykluczyć takie uzależnienia, jak tytoniowe czy pracoholizm. Pozostają do uwzględnienia jedynie poniższe uzależnienia:

W stopniu umiarkowanym w stopniu silnym

Alkohol 1/2

Narkotyki 1/2

Hazard 1/2

Inne 1/2

Jak widać, można tu badanemu przypisać co najmniej 0 pkt, najwyżej zaś 8 pkt.

Tytułem rezerwy dodano ewentualność „inne", wśród bowiem rozmaitych, rzadko zresztą lub wręcz sporadycznie występujących, uzależnień, natrafić można na takie lub inne uzależnienie zdecydowanie kryminogenne.

Pozostaje pytanie, a nawet dwa pytania, dotyczące punktacji. Z jednej strony pytanie, czy jednakowo punktować np. narkotyki i hazard, skoro to pierwsze wydaje się groźniejsze dla człowieka niż drugie. Chodzi tu jednak o materiał do oceny ryzyka podjęcia zachowań przestępczych, co niekoniecznie musi pokrywać się z intensywnością zagrożenia wobec samej osoby badanej.

Drugie pytanie dotyczy ogólnie wysokości punktacji. Być może, zdecydowany alkoholizm należałoby punktować wyżej, tj. przypisać mu zamiast dwóch – 3 pkt, a może nawet 4 pkt. To samo odnosi się do narkotyków, ale również do hazardu.

Inna jeszcze wątpliwość dotyczy nieostrości granicy między stopniami umiarkowanym a silnym. W tym przypadku należy zdać się na intuicję oceniającego, który w tym przypadku występuje w roli tzw. sędziego kompetentnego. To samo oczywiście dotyczy pozostałych uzależnień.

Wątpliwe, czy znajdą się osoby mające więcej niż jedno uzależnienie poza alkoholem, narkotykami i hazardem. Gdyby tak było, należy owe dwa lub nawet więcej „innych" uzależnień traktować jako jedno, tj. przypisywać 1 pkt w przypadku uzależnień umiarkowanych, 2 pkt zaś w przypadku uzależnień silnych.

Tradycje, środowisko

Uwzględniono tu w praktyce jedynie środowisko rodzinne, jak się bowiem wydaje, informacje od badanych dotyczące ich kręgów środowiskowych mogłyby być zbyt mało wiarygodne. Oto cechy obszaru: Cecha/punktacja

Oboje rodzice niewykwalifikowani 1

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Wykształcenie obojga rodziców poniżej podstawowego 1
Oboje rodzice niewierzący lub obojętni religijnie 1
Ojciec z wyrokiem lub wyrokami w zawieszeniu 1
Matka z wyrokiem lub wyrokami w zawieszeniu 1
Ojciec z wyrokiem bez zawieszenia 2
Matka z wyrokiem bez zawieszenia 2
Inni krewni (jedna lub więcej osób) z wyrokami w zawieszeniu 1
Inni krewni z wyrokami bez zawieszenia 2

Jak widać, może zostać badanemu przypisanych łącznie co najmniej 0 pkt, najwyżej zaś 9 pkt.

Pominięto tu również wiele cech kryminogennych środowiska rodzinnego z powodu braku zaufania do informacji podawanych przez osoby badane. Dotyczy to np. alkoholizmu rodziców lub innych bliskich krewnych. Dane na ten temat uzyskiwane od samych badanych trudno uznać za wiarygodne. Inne cechy, jak np. zamożność rodziny czy warunki mieszkaniowe, uznano za słabo związane z prognozami zachowań przestępczych osób badanych.

Ostatecznie więc punktacja przedstawia się następująco:
- biografia ogólna do 12 pkt,
- biografia przestępcza do 13 pkt,
- cechy charakteru do 10 pkt,
- uzależnienia do 8 pkt,
- tradycje; środowisko do 9 pkt,
- łącznie do 52 pkt.

Zastosowanie analizy dyskryminacyjnej

Analiza dyskryminacyjna to procedura statystyczna podobna do szeroko rozpowszechnionej wielokrotnej analizy regresji. Cechą szczególną analizy dyskryminacyjnej jest charakter zmiennej zależnej, która – inaczej niż w przypadku regresji – nie jest typu ilorazowego bądź interwałowego, lecz typu nominalnego. Inaczej mówiąc, cechami zmiennej wynikowej (zależnej) nie są liczby, lecz kategorie.

Zadaniu stworzenia skali dla przewidywania ewentualnego przyszłego powrotu do łamania prawa przez badanych dokładnie odpowiada właśnie analiza dyskryminacyjna. Zmienną zależną jest tu kategoria zachowania (w przyszłości) osoby badanej. Można by poprzestać na wyróżnieniu dwóch kategorii – tj. popełniający nowe przestępstwa i niepopełniający ich, my jednak wprowadzimy trzy kategorie: popełniający nowe przestępstwa tej samej natury co poprzednio, popełniający znowu przestępstwa, lecz innego rodzaju niż uprzednio, wreszcie niepopełniający więcej przestępstw.

Aby zrealizować procedurę analizy dyskryminacyjnej przy pięciu zmiennych warunkujących (niezależnych), czyli biografia ogólna, przestępcza etc., oraz trzech wyróżnionych cechach zmiennej zależnej: takie samo przestępstwo, przestępstwo – ale inne oraz brak przestępstwa, wystarczy zbadanie dla wstępnej orientacji już 100 osób. Zaleca się bowiem, aby liczba badanych obiektów (osób) stanowiła przynajmniej dwudziestokrotność liczby wziętych pod uwagę zmiennych niezależnych (współwarunkujących), rozpatrywane zaś narzędzie prognozy oparte jest o pięć zmiennych niezależnych.

Termin obserwacji proponuje się ustalić na pół roku. O każdym zatem badanym dysponować będziemy sześcioma informacjami: liczbą punktów z biografii ogólnej, liczbą punktów z biografii przestępczej, liczbami punktów z pozostałych trzech obszarów

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

i wreszcie alternatywą trójczłonową: popełniono takie samo przestępstwo, popełniono przestępstwo, lecz inne, nie popełniono w ogóle przestępstwa w ciągu 6 miesięcy.

Analiza dyskryminacyjna pozwala odpowiedzieć na następujące pytania:

- jaka jest trafność przewidywania dla zmiennej wynikowej na podstawie zestawu pięciu informacji liczbowych z uprzedniego badania, tj. jakie są odsetki prognoz indywidualnych trafnych, jakie zaś błędnych;
- jaki jest udział w prognozowaniu poszczególnych zmiennych niezależnych;
- jakie jest przewidywane zachowanie (tj. popełnienie lub niepopełnienie przestępstwa) każdej osoby na podstawie jej wyników w preliminarnym badaniu;
- jaka jest istotność statystyczna łącznego wpływu (pozytywnego bądź negatywnego) zmiennych niezależnych na trafność prognozy;
- jaka jest istotność statystyczna wpływu poszczególnych zmiennych oraz ich kombinacji na trafność prognozy.

W przypadku gdy zmienna wynikowa obejmuje więcej niż dwie wartości (kategorie), otrzymuje się więcej niż jedno równanie dyskryminacyjne, a dokładnie k–1, gdzie „k" to liczba wyróżnianych wartości zmiennej wynikowej. W omawianej sytuacji, przy trzech kategoriach zmiennej wynikowej (przestępstwo takie samo, przestępstwo inne, brak przestępstwa), otrzyma się dwa odrębne równania dyskryminacyjne, przy czym zazwyczaj różnią się one znacznie siłą przewidywania.

Po zbadaniu zachowań stu (bądź większej liczby) osób znana okaże się trafność przewidywania zarówno globalna, jak i odrębnie wynikająca z przywołanych pięciu obszarów. Jeśli okaże się ona niska bądź statystycznie nieistotna, wówczas przystąpi się do modyfikacji zmiennych niezależnych, mianowicie poprzez zmiany w liczbach punktów przypisywanych poszczególnym wyróżnionym wcześniej cechom bądź zdarzeniom. Takich modyfikacji można wykonać znaczną liczbę, tak aby na koniec uzyskać potwierdzenie drogą analizy dyskryminacyjnej wysokiej trafności zestawu kategorii do przewidywania zachowań przestępczych.

Nie wszystkie, zwłaszcza starsze, podręczniki statystyki uwzględniają analizę dyskryminacyjną. Wyczerpujące opisy tej procedury znaleźć można w literaturze[34].

Ta skala może być wykorzystana zarówno w polityce karnej, jak i penitencjarnej (warunkowe przedterminowe zwolnienie, zmiana warunków odbywania kary pozbawienia wolności).

[34] J.F. Hair, W.C. Black, B.J. Babin, R.E. Anderson, *Multivariate Data Analysis*, Pearson 2010, s. 339 i n.; D. Howitt, D. Cramer, *Introduction to Statistics in Psychology*, Prentice Hall 2008, s. 296 i n.; R.M. Warner, *Applied Statistics*, Sage Publications 2007, s. 650 i n.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział LXXXII

PAŃSTWOWY SYSTEM ZAPOBIEGANIA PRZESTĘPCZOŚCI

1. Profilaktyczne funkcje ustawodawstwa

Rola przepisów prawa w zapobieganiu przestępczości jest ogromna. Praktykę zwalczania przestępstw reguluje przede wszystkim prawo karne (materialne, procesowe i wykonawcze), określające zasady wykrywania, ścigania, stosowania środków zapobiegawczych oraz orzekania i wykonywania kar i innych środków resocjalizacyjnych. Polska należy do nielicznych krajów, w których skodyfikowano zasady wykonywania orzeczeń sądowych (Kodeks karny wykonawczy).

Kodeks karny z 1997 r. jest wynikiem współczesnych doktryn kryminologicznych i aktualnych tendencji w zakresie polityki kryminalnej. Kodeks przewiduje liczne środki o charakterze wychowawczym, probacyjnym, pozbawione w zasadzie elementów dolegliwości. W rezultacie szerokiego stosowania w praktyce wymiaru sprawiedliwości tych właśnie środków wielu sprawców przestępstw – chodzi oczywiście o sprawców czynów mniej społecznie niebezpiecznych – albo w ogóle nie zostaje ukaranych i oddziałuje się na nich jedynie za pomocą innych środków, albo umorzone wobec nich kary nie podlegają wykonaniu, a okres próby wykorzystuje się na oddziaływanie resocjalizacyjne.

Według art. 53 § 1 k.k. sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Niezmiernie istotne jest rozbicie funkcjonującego w świadomości społecznej mitu represji oraz opartego na nim sposobu myślenia, iż kara skuteczna to jedynie kara surowa, gdzie wzmaganie elementów represyjnych podnosi jeszcze jej skuteczność. Kary pośrednie i kary wolnościowe są niezależnymi sankcjami uzupełniającymi lukę między karą izolacyjną a środkami probacyjnymi[1].

Wiele elementów wychowawczych zawiera instytucja mediacji – sąd przy wymiarze kary bierze zatem pod uwagę także wyniki przeprowadzonej mediacji między pokrzyw-

[1] A. Bałandynowicz, *Probacja – wielopasmowa teoria resocjalizacji z udziałem społeczeństwa*, Ministerstwo Sprawiedliwości, „Probacja" 2009/1, s. 45.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

dzonym a sprawcą albo ugodę między nimi osiągniętą w postępowaniu przed sądem lub prokuratorem (por. art. 53 § 3 k.k.). Zgodnie z art. 54 § 1 k.k. przy wymiarze kary nieletniemu albo młodocianemu sąd kieruje się przede wszystkim tym, aby sprawcę wychować.

Niektóre ze środków karnych przewidzianych w art. 39 k.k. mają charakter wybitnie profilaktyczny. Dotyczy to m.in. zakazu zajmowania określ onego stanowiska, wykonywania określonego zawodu lub prowadzenia określonej działalności gospodarczej, prowadzenia działalności związanej z wychowaniem, leczeniem, edukacją małoletnich lub z opieką nad nimi, a także obowiązku powstrzymania się od przebywania w określonych środowiskach lub miejscach, zakazu kontaktowania się z określonymi osobami lub opuszczania określonego miejsca pobytu bez zgody sądu oraz zakazu prowadzenia pojazdów.

Do zadań postępowania karnego – jak to wyraźnie wynika z przepisu art. 2 k.p.k. – należy nie tylko zwalczanie przestępstw, lecz również zapobieganie im oraz umacnianie poszanowania prawa i zasad współżycia społecznego. Cele te należy osiągać przez trafne stosowanie środków przewidzianych w prawie karnym oraz ujawnienie okoliczności sprzyjających popełnieniu przestępstwa. Artykuł 19 k.p.k. stanowi, że w razie stwierdzenia w postępowaniu karnym poważnego uchybienia w działaniu instytucji państwowej, samorządowej lub społecznej, zwłaszcza gdy sprzyja ono popełnieniu przestępstwa, sąd, a w postępowaniu przygotowawczym prokurator, zawiadamia o tym uchybieniu organ powołany do nadzoru nad daną jednostką organizacyjną, w razie potrzeby zaś także organ kontroli. Policja powiadamia prokuratora o ujawnionych przez siebie uchybieniach.

W postępowaniu karnym wykorzystuje się wszelkie informacje i sygnały do podejmowania różnorodnych czynności mających zapobiegać popełnianiu przestępstw.

Szczególnie ważną dziedziną profilaktyki jest zapobieganie niedostosowaniu społecznemu oraz przestępczości dzieci i młodzieży. Ogólnie ocenia się, że mimo widocznego postępu przypadki niewłaściwych wychowawczo sytuacji dzieci są jeszcze często ujawniane zbyt późno. Dlatego postuluje się powołanie specjalnych organów, które miałyby szczególny obowiązek dokonywania ustaleń w zakresie sytuacji dziecka w rodzinie. O potrzebie ingerencji sąd opiekuńczy powinien być informowany przez władze szkolne, organy ścigania karnego, organizacje społeczne itd.

Celem nowelizacji kodeksu rodzinnego i opiekuńczego z lat 1975 i 1995 było głównie wzmożenie opieki nad dziećmi pozbawionymi rodziców i nad dziećmi, których rodzice zostali pozbawieni władzy rodzicielskiej albo ograniczeni w jej sprawowaniu. Dlatego m.in. rozszerzono i sprecyzowano katalog środków stojących w dyspozycji sądu opiekuńczego, nadano odpowiednią rangę instytucji rodziny zastępczej oraz położono tamę zbyt uproszczonemu udzielaniu rozwodów małżonkom mającym małoletnie dzieci.

Obecnie w sprawach rozwodowych, gdy małżonkowie mają małoletnie dzieci, sąd (co prawda nie zawsze – mimo głosów, że powinno być tak w każdym przypadku) zleca kuratorowi przeprowadzenie wywiadu środowiskowego.

Ustawa z 22 sierpnia 1997 r. o ochronie osób i mienia (Dz.U. z 2021 r. poz. 1995) określa działania mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa życia, zdrowia i nietykalności osobistej oraz działania zapobiegające przestępstwom i wykroczeniom przeciwko mieniu, a także przeciwdziałające powstawaniu szkody wynikającej z tych zdarzeń oraz niedopuszczające do wstępu na teren chroniony osób nieuprawnionych.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

W zapobieganiu przestępstwom odróżnia się płaszczyzny: ogólnospołeczną i specjalną. W płaszczyźnie ogólnospołecznej pewne znaczenie profilaktyczne mają wszelkie przedsięwzięcia polityczne, ekonomiczne, oświatowe, z zakresu ochrony zdrowia, kulturalne itp., które pośrednio ograniczają źródła przestępczości. Rola ustawodawstwa jest w tym zakresie ewidentna, jednakże jego wyczerpujące omówienie przekracza ramy podręcznika. Ilustrację drugiej płaszczyzny stanowią na przykład uregulowania prawne dotyczące ochrony dzieci i młodzieży.

Do mankamentów prawa należy przede wszystkim nadmierna liczba aktów prawnych oraz często zbyt drobiazgowa regulacja prawna. Nie zawsze przy tym przed powołaniem do życia nowej instytucji prawnej bierze się pod uwagę realne możliwości jej prawidłowego funkcjonowania oraz środki, które mogłyby to funkcjonowanie zapewnić. Jednocześnie w niektórych dziedzinach brak jest odpowiednich regulacji prawnych lub obowiązują przepisy wyraźnie już przestarzałe, a nawet sprzeczne ze sobą.

Przepisy karne wprowadzające instytucje „zakupu kontrolowanego" i „świadka koronnego" mają nie tylko zwiększyć skuteczność walki z przestępczością, ale także przyczynić się do większej efektywności działań profilaktycznych.

W ostatnich latach obserwuje się wyraźną antynomię między koncepcją *diversion* w praktyce prawa karnego dla młodocianych a wzrostem przestępczości młodocianych, między złagodzeniem sankcji karnych dla przestępców w ruchu drogowym a wzrostem naruszeń kodeksu drogowego. Zachodzi także wyraźna sprzeczność między wzrostem przestępczości a warunkowym zawieszeniem wykonania kary czy przedterminowym zwolnieniem. Nie można więc rezygnować z prawa karnego jako części systemu kontroli społecznej – mimo przeświadczenia o ograniczonych możliwościach regulowania stosunków międzyludzkich i konfliktów społecznych środkami prawnokarnymi.

Chociaż zatem w ostatnim stuleciu wystąpiły znaczne zmiany w treści i zakresie kryminalizowanych zachowań i żądania dekryminalizacji stały się postulatem kryminalno-politycznym, nie może być mowy o zniesieniu prawa karnego[2]. Występujące w Stanach Zjednoczonych żądanie radykalnej nieinterwencji nie mogło zahamować szybkiego wzrostu liczby więźniów. Również w innym kontekście rozpowszechniane dowody nadkryminalizacji przemawiają raczej za przeciwstawieniem się tezie o usunięciu prawa karnego niż za jej potwierdzeniem[3].

Nowe problemy wyłaniają się w związku z koncepcjami prywatyzacji instytucji związanych z wymiarem sprawiedliwości w sprawach karnych[4]. Dotyczy to w szczególności Policji i więziennictwa[5].

---

[2] W. Naucke, *Tendenzen in der Strafrechtsentwicklung*, Karlsruhe 1975, s. 220; H.H. Jescheck, *Lehrbuch des Strafrechts*, Berlin 1978, s. 3; H. Schultz, *Abschied vom Strafrecht?*, Zeitschrift für die gesamte Strafrechtswissenschaft 1980, t. 92, s. 611 i n.; R. Maurach, H. Zipf, *Strafrecht*, t. 1, Heidelberg 1983, s. 58.

[3] E. Schur, *Radical Nonintervention. Rethinking the Delinquency Problem*, Englewood Cliffs, NJ, 1973; W. Heinz, Ch. Hügel, *Erzieherische Massnahmen im deutschen Jugendstrafrecht*, Bonn 1987, s. 95; G. Keiser, Kriminologie, Heidelberg 1988, s. 984 i n.

[4] R. Matthews (red.), *Privatizing Criminal Justice*, London 1989; Council of Europe (wyd.), *European Committee on Crime Problems. Privatization of Crime Control: Reports presented to the 18th Criminological Research Conference (1988)*, Strasbourg 1990.

[5] National Institut of Justice (wyd.), *The Privatization of Corrections*, Washington, D.C., 1985; *Report of the President's Commission on Privatization, Toward more Effective Government*, Washington, D.C., 1988; Home Office (wyd.), *Private Sector Involvement in the Remand System*, London 1988; T. Ward, *Privatization in the British and American Penal Systems*, „Euro Criminology" 1992, vol. 4, s. 51–59.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

2. Profilaktyczna działalność organów ścigania karnego i wymiaru sprawiedliwości

Zgodnie z art. 1 ust. 2 ustawy z 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz.U. z 2021 r. poz. 1882 ze zm.) do podstawowych zadań Policji należy m.in. inicjowanie i organizowanie działań mających na celu zapobieganie popełnianiu przestępstw i wykroczeń oraz zjawiskom kryminogennym i współdziałanie w tym zakresie z zainteresowanymi organami państwowymi, samorządowymi i organizacjami społecznymi oraz kontrola przestrzegania przepisów porządkowych i administracyjnych – związanych z działalnością publiczną lub obowiązujących w miejscach publicznych.

Wzrost przestępczości oraz poczucie zagrożenia powodują negatywne odczucia społeczne w stosunku do Policji jako formacji prawnie przeznaczonej do ochrony bezpieczeństwa obywateli oraz do utrzymania bezpieczeństwa i porządku publicznego. Policja jako formacja specjalistyczna musi umieć rozpoznawać i analizować źródła oraz okoliczności sprzyjające łamaniu prawa, organizować i inspirować różne podmioty społeczne do kompleksowych działań ochronnych, uniemożliwiających lub utrudniających popełnienie przestępstwa. Zapobieganie przestępczości należy zatem uznać za nieodzowny element utrzymania porządku publicznego.

Na terenie całego kraju są realizowane liczne programy profilaktyczne. Przez program profilaktyczny należy rozumieć plan przedsięwzięć, czynności i metod działania, których celem jest zabezpieczenie przed szkodą lub likwidacja przyczyn powstawania zagrożeń[6].

Inicjatywy podejmowane są we wszystkich sferach prewencji kryminalnej, a ich zakres zależy od rozwiązań strukturalno-organizacyjnych w komendach wojewódzkich i komendach rejonowych Policji, od kondycji programu „Bezpieczne miasto", od lokalnych możliwości finansowania działań profilaktycznych oraz ich społecznej akceptacji.

Wdrożenie programu powinno być poprzedzone: identyfikacją zagrożenia, określeniem uwarunkowań, wskazaniem i pozyskaniem podmiotów do współuczestnictwa w działaniach, a także określeniem ich roli. Zaplanowane i przygotowane w taki sposób działanie pozwoli później na wnikliwą ocenę wykonanych zadań.

Dążąc do uporządkowania inicjatyw profilaktycznych podejmowanych przez jednostki Policji, wprowadzono „Kartę rejestracji programu profilaktycznego". Jej wprowadzenie miało również na celu skatalogowanie działań o znamionach programów prewencyjnych i oddzielenie ich od innych przedsięwzięć profilaktycznych oraz ułatwienie koordynacji działań związanych z funkcjonowaniem tych programów. Przed wypełnieniem „Karty" jednostki musiały dokonać szczegółowej analizy realizowanych programów, co miało pomóc w wyeliminowaniu takich programów, za pomocą których nie osiągnie się zamierzonych celów, lub takich, których cele zostały już osiągnięte.

[6] Raport o stanie prewencji kryminalnej i zadaniach realizowanych w tym zakresie przez jednostki organizacyjne Policji w 2002 roku, KGP BSP, Warszawa 2003, s. 40 i n. Zob. też: Raport o działaniach Policji w zakresie zapobiegania przestępczości oraz patologiom społecznym w 2008 roku, Biuro Prewencji KGP, Warszawa 2009.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

INSTYTUCJA *CRIME STOPPERS*

Przez długi czas służby porządku publicznego na świecie, przede wszystkim na Starym Kontynencie, minimalizowały problem chuligaństwa stadionowego. Dopiero dramatyczne zajścia, niejednokrotnie z ofiarami śmiertelnymi, zmusiły rządy europejskie do podjęcia przedsięwzięć skierowanych na zwalczanie patologii w środowisku kibiców. Stwierdzono, że ważną rolę w tej materii mogą odegrać policjanci, których zadania wykroczą poza dotychczas przyjęte kanony.

W Europie pierwsi stoppersi pojawili się w Anglii w 1985 r. Miało to miejsce po tragedii, do jakiej doszło przed meczem finałowym o Puchar Europy, między drużynami FC Liverpool i Juventus Turyn na stadionie Heysel w Brukseli (38 ofiar śmiertelnych). Po tych wydarzeniach władze brytyjskie utworzyły w strukturach policji stanowisko stoppersa, którego obowiązki w pierwszej kolejności skupiły się na środowisku kibiców FC Liverpool.

W dniu 26 sierpnia 1991 r. również niemiecka policja powołała do życia instytucję stoppersa. Był to efekt incydentów, do jakich dochodziło z udziałem niemieckich kibiców w latach 80.

W 1997 r. na jednej z holenderskich autostrad doszło do zaplanowanej bójki między kibicami Ajaxu Amsterdam i Feyenoordu Rotterdam. W wyniku konfrontacji śmierć na miejscu poniósł jeden z kibiców Ajaxu. Wydarzenie to miało wpływ na wprowadzenie w policji holenderskiej nowych rozwiązań w zakresie zwalczania chuligaństwa stadionowego. Od tego czasu na każdy mecz rozgrywany na terenie Holandii wysyłane były dwuosobowe zespoły stoppersów, które do chwili obecnej odgrywają czołową rolę w zabezpieczeniu meczów piłki nożnej.

W czerwcu 1999 r. stoppersi pojawili się w policji austriackiej. Motywem, którym kierowały się władze tego kraju, było dramatyczne wydarzenie podczas mistrzostw świata w piłce nożnej we Francji. Pobity przez niemieckich chuliganów francuski policjant Daniel Nivel pozostawał w śpiączce przez sześć tygodni i w efekcie doznanych obrażeń został trwale sparaliżowany.

W Belgii stoppersi funkcjonują od lat 90. Formalnie zostali powołani do struktur policji belgijskiej w 2002 r.

W Polsce od ponad 30 lat realizacja zadań związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa w związku z rozgrywkami sportowymi jest wyzwaniem, które nie znalazło satysfakcjonującego rozwiązania. Niepowodzenia inicjatyw podejmowanych w tym obszarze znajdowały swoje odzwierciedlenie w zainteresowaniu środków masowego przekazu i opinii publicznej, w tym także publiczności imprez sportowych. Przez lata poziom bezpieczeństwa ulegał wahaniom. Wpływ na to miały różne czynniki, w tym przede wszystkim lekceważenie rozmiarów zjawiska lub wręcz negowanie istnienia problemu. W latach 70. i 80. skrzętnie ukrywano go przed społeczeństwem. Do dziś nie jest znana liczba ofiar śmiertelnych starcia sympatyków Legii Warszawa i Lecha Poznań w czasie częstochowskiego finału o Puchar Polski w maju 1980 r. Przełom lat 80. i 90. to okres rozwijającej się demokracji, przemian powodujących rozprężenie społeczne, które objawiało się m.in. ogólnym przyzwoleniem na postawy dotychczas nietolerowane przez państwo. Sytuację tę wykorzystali również stadionowi chuligani, którzy dla własnych celów korzystali z praw, które niósł nowy ustrój. Między innymi w tym okresie do publiczności stadionowej dołączyli skinheadzi propagujący skrajny nacjonalizm i rasizm. Już w połowie lat 90. swoboda, jaką mieli chuligani, pozwoliła na zakładanie nieformalnych ugrupowań, które często przeradzały się w organizacje przestępcze. Z upływem lat umacniali swoją pozycję na stadionach, aż zdominowali publiczność, stając się siłą, z którą musiały się liczyć kluby i organizacje piłkarskie. Sytuacja taka skłoniła chuliganów do terroryzowania kibiców, działaczy, a nawet piłkarzy. Sympatycy futbolu w obawie o swoje bezpieczeństwo coraz częściej rezygnowali z udziału w imprezach na stadionach, przenosząc kibicowanie do domów oraz pubów.

Kilka lat temu, w celu powstrzymania fali chuligaństwa stadionowego, polska Policja podjęła działania zaradcze. Po wprowadzeniu wewnętrznych, aktualizowanych na podstawie realnych potrzeb, aktów prawnych, opracowano nową, przełomową ustawę o bez-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

pieczeństwie imprez masowych oraz powołano w strukturach polskiej Policji instytucję stoppersa.

Niezaprzeczalnym faktem jest, że w ciągu ostatnich 30 lat nastąpił radykalny podział na podmioty dbające o bezpieczeństwo imprez sportowych (głównie meczów piłki nożnej) i uczestników widowisk sportowych. Obie strony miały odmienne poglądy na tę kwestię, nikt natomiast nie był w stanie lub nie chciał znaleźć linii porozumienia. Podział ten przybierał różne oblicza: od rzucania oskarżeń do otwartych konfrontacji. Sytuację tę wykorzystali chuligani, którzy winą za taki stan rzeczy obarczyli Policję, kreując się na najbardziej wpływową grupę na trybunach stadionowych. Doprowadzili do podziałów wśród publiczności, przejęli kontrolę nad „ultrasami", tytułując się ich „zbrojnym ramieniem", zastraszyli i zdyskredytowali kibiców, którzy prezentowali odmienne stanowisko, weszli w struktury legalnych stowarzyszeń kibiców lub założyli własne. Rozzuchwaleni bezkarnością wyszli poza stadiony piłkarskie. Efekty ich działalności to:

1) zdominowanie i zastraszenie środowiska kibiców w Polsce,
2) pejoratywny stosunek społeczeństwa do wszystkich kibiców,
3) negatywne oddziaływanie na młode pokolenia kibiców,
4) ujemny wpływ na działalność organizacji sportowych (klubów, związków),
5) wprowadzenie atmosfery strachu na obiektach sportowych i poza nimi,
6) wyniesienie patologicznych bójek (ustawek) – w efekcie których dochodzi do ciężkich urazów, a nawet śmierci – do poziomu współzawodnictwa o charakterze sportowym,
7) wprowadzenie własnych nowych form agresji: „akcji" (atak z zaskoczenia na przeciwnika), „rajdowania" (przemieszczanie się małych bojówek po rejonach zamieszkanych przez kibiców drużyny przeciwnej i atakowanie pojedynczych kibiców) i „wjazdów" (z reguły dynamiczne, z użyciem przemocy, wejście na obiekt sportowy bez kart wstępu lub na trybuny kibiców drużyny przeciwnej),
8) zbiorowe kradzieże w placówkach handlowych pod nazwą promocji,
9) tworzenie struktur *stricte* przestępczych i/lub czynny w nich udział.

Podejmowane przez Policję inicjatywy w celu zapanowania nad rozwojem i skutkami ich działalności okupione były zdrowiem wielu policjantów, a także dużymi kosztami ponoszonymi w związku zapewnieniem bezpieczeństwa podczas masowych imprez sportowych.

W ostatnim okresie oprócz pionu prewencji Policji, który przez lata powstrzymywał i zwalczał chuligaństwo na polskich stadionach, zaangażowano również pion kryminalny. Atutem i jednocześnie nowatorskim rozwiązaniem w tym obszarze działalności Policji jest instytucja stoppersa, która, jak wynika z doświadczeń europejskich, jest doskonałą alternatywą dla rozwiązań siłowych.

Podstawowym celem społecznym instytucji stoppersa jest wykluczenie chuliganów z polskich stadionów i odzyskanie zaufania wśród kibiców. Podkreślić należy, że przez długi okres policjanci traktowali wszystkich kibiców jak chuliganów, szczególnie w czasie meczów wyjazdowych. Między innymi z tego względu część sympatyków piłki nożnej opuściła stadiony. Ci, którzy zostali, zmuszeni byli przyjąć obyczaje obowiązujące w środowisku *hools*.

Obecna sytuacja determinuje obecność stoppersa na obiektach klubowych, co ma zachęcić publiczność do powrotu na trybuny. Ma także uświadomić, że zwalczanie przemocy na stadionach jest priorytetem. Stoppers ma być katalizatorem dobrych relacji na linii kibice – policja, pomagać fanom i wspierać pragmatyczne rozwiązania. Jednocześnie jego obecność powinna przyczynić się do opuszczenia trybun przez chuliganów lub zmiany przez nich światopoglądu.

Efektem funkcjonowania stoppersów będzie, w miarę normalizacji stosunków na obiektach sportowych, ograniczanie sił policyjnych kierowanych do zabezpieczenia masowych imprez sportowych.

Do priorytetowych celów działalności Policji należy wprowadzenie takich instrumentów, które rozwiążą problemy bezpieczeństwa na arenach piłkarskich. Aktualnie mecze przyciągają coraz mniejszą uwagę jako spektakle sportowe, szczególnie w miejscach i przypadkach, gdzie antagonizmy są na tyle nabrzmiałe, że nawet środki masowego przekazu zajmujące się na co dzień problematyką sportową, zamiast zająć się rywalizacją na boisku, eksponują

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

wszelkiej maści konflikty kibiców między sobą, a także z działaczami, służbami porządkowymi oraz Policją.

Podstawową dewizą służby stoppersa jest: znać i być znanym lub rozpoznawanym. Taktyka stoppersa w tej materii jest uwarunkowana wieloma czynnikami. Podstawowym zadaniem jest dotarcie do kibiców, którzy opuścili stadiony, oraz do tych, którzy pozostali, ale są zastraszeni przez chuliganów.

W pierwszej kolejności stoppers zaproponuje współpracę stowarzyszeniu kibiców klubu, którym się zajmuje. W przypadku braku chęci współpracy projekt swój skieruje do kibiców niezwiązanych ze stowarzyszeniem, w tym uczęszczających na sektory rodzinne, oraz do najmłodszych. Podkreśli, że stadiony nie będą enklawą bezprawia dla chuliganów. Będzie obecny na każdym meczu swojej drużyny. Jego system pracy będzie dostosowany do terminarza rozgrywek drużyny i planu współpracy z podmiotami wewnętrznymi i zewnętrznymi. Będzie utrzymywał kontakt z klubem, przedstawiał zasady współpracy i zadania do realizacji, a także inicjował spotkania z przedstawicielami kibiców, których będzie informował o swojej roli. Przekona, że jego celem nie jest inwigilować, lecz zmieniać nastawienie i realia panujące na trybunach obiektów sportowych. Kibicom uzmysłowi, że:

1) zadba o ich bezpieczeństwo i właściwe traktowanie podczas meczów na własnym stadionie i spotkań wyjazdowych,
2) udzieli wsparcia przy podejmowaniu przez kibiców zgodnych z prawem przedsięwzięć wywodzących się z kultury kibicowania (np. oprawy, fetowanie sukcesów drużyny),
3) wesprze również organizowane przez kibiców przedsięwzięcia kulturalne, oświatowe i dobroczynne,
4) będzie pośredniczyć w kontaktach z klubem, organizatorem meczu, służbami porządkowymi, przewoźnikiem i Policją,
5) będzie negocjował optymalne warunki przemieszczania się, wstępu i pobytu na stadionach, a także istotną szczególnie na wyjazdach kwestię puli biletów przeznaczanych dla kibiców-gości.

Asymilacja polskich stoppersów z kibicami będzie rozłożona w czasie z uwagi na mentalność i strukturę środowiska, obecnie postrzegającego policjantów-stoppersów jako zło konieczne. Dlatego też to na tych funkcjonariuszach spocznie zadanie polegające na skróceniu tego czasu do minimum.

Służba stoppersów będzie miała charakter wychowawczy, pomocowy oraz naprawczy, z zaakcentowaniem elementów ugody. Ich działania, niezależnie od tego, jak będą postrzegane na polskich stadionach, należy potraktować szczególnie. W dotychczasowych przedsięwzięciach Policji jest to rozwiązanie nowe i jako takie daje nową jakość i nowe nadzieje na bezpieczne stadiony oraz wychowanie kolejnych pokoleń prawdziwych kibiców.

Źródło: Materiały Krajowego Punktu Kontaktowego ds. Imprez Masowych Głównego Sztabu Policji KGP (www.kpk.policja.gov.pl), 2009.

W 2020 r. policja zajmowała się 8 obszarami priorytetowymi bezpieczeństwa. Są wśród nich:

- bezpieczeństwo w ruchu drogowym;
- narkotyki, dopalacze, środki odurzające;
- cyberzagrożenia;
- bezpieczeństwo w miejscach publicznych i w miejscu zamieszkania;
- bezpieczeństwo dzieci i młodzieży – edukacja dla bezpieczeństwa;
- przemoc w rodzinie;
- bezpieczeństwo seniorów;
- przestępstwa z nienawiści.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

W I półroczu 2021 r. aktywność profilaktyczna Policji obejmowała 5 następujących obszarów (tab. 82.1):
- uzależnienia – narkotyki, nowe narkotyki, alkohol;
- cyberzagrożenia;
- handel ludźmi;
- mowa nienawiści, w tym hejt, przestępstwa z nienawiści;
- bezpieczeństwo seniorów.

Tabela 82.1. Zestawienie działań profilaktycznych Policji w I półroczu 2021

Temat	Liczba działań	Spotkania	Odbiorcy
Uzależnienia – narkotyki, nowe narkotyki, alkohol	695	6 505	139 906
Cyberzagrożenia	750	9 597	347 657
Handel ludźmi	357	2 958	61 883
Mowa nienawiści	442	4 004	94 720
Bezpieczeństwo seniorów	641	5 014	176 533

Źródło danych: Biuro Prewencji Komendy Głównej Policji.

Tytułem przykładu można podać różnego rodzaju rekomendacje dla Policji formułowane w czasie debat społecznych dotyczących bezpieczeństwa w ruchu drogowym, narkotyków, cyberzagrożenia, bezpieczeństwa w miejscach publicznych i miejscu zamieszkania w 2019 r. (tab. 82.2).

Tabela 82.2. Rekomendacje społeczne dla Policji

Obszar zagadnieniowy	• wystąpienie do zarządców dróg o ograniczenie tonażu pojazdów na określonych odcinkach dróg
Bezpieczeństwo w ruchu drogowym	• zwiększenie kontroli drogowych w terenie zabudowanym pod kątem ujawniania wykroczeń, takich jak nieużywanie pasów bezpieczeństwa, korzystanie w trakcie jazdy z telefonów komórkowych • częstsze kontrole prędkości w obszarze zabudowanym • nawiązanie kontaktu z władzami spółdzielni mieszkaniowych celem wyznaczenia miejsc parkingowych i wspólnych działań na rzecz bezpieczeństwa w ruchu drogowym; • wyposażenie uczestników debaty w elementy odblaskowe • podjęcie działań eliminujących nocne rajdy samochodowe i tzw. drifty motocyklistów • wystąpienie do zarządcy drogi z prośbą o uzupełnienie lub zmianę znaków drogowych • zwiększenie częstotliwości kontroli prędkości, w tym głównie w obszarze zabudowanym • dyslokowanie patroli prewencyjnych oraz WRD we wskazane miejsca • zintensyfikowanie kontroli pod kątem prawidłowości parkowania • doświetlenie przejść dla pieszych • edukacja kierowców w zakresie nowych przepisów ruchu drogowego • edukacja młodych kierowców, uczniów (prelekcje i pokazy multimedialne) uświadamiająca skutki niewłaściwych zachowań na drodze

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Obszar zagadnieniowy **Narkotyki, dopalacze, środki odurzające**	• lepsze rozpoznanie operacyjne wśród dilerów środków odurzających • potrzeba prowadzenia szkoleń w zakresie uzależnienia od narkotyków, środków odurzających, substancji psychotropowych i tzw. nowych narkotyków • zwiększenie ilości patroli w miejscach gromadzenia się młodzieży (parki, dworce, itp.) pod kątem zapobiegania używania środków odurzających • kontynuacja działań profilaktycznych adresowanych do młodzieży, nauczycieli oraz kadry pedagogicznej w zakresie narkotyków i środków psychoaktywnych • szkolenia rodziców w zakresie zagrożeń w XXI wieku • zwiększenie liczby patroli w rejonach placówek oświatowych, wokół których spotykają się osoby zażywające środki odurzające • edukacja młodzieży w zakresie bezpieczeństwa, ze szczególnym uwzględnieniem konsekwencji prawnych wynikających z posiadania, bądź wprowadzania do obrotu narkotyków
Obszar zagadnieniowy **Cyberzagrożenia**	• spotkania informacyjne z dziećmi, rodzicami, nauczycielami nt. zagrożeń w sieci • zamieszczanie komunikatów na stronach internetowych Policji nt. zagrożeń w cyberprzestrzeni • propagowanie form bezpiecznego korzystania z komunikatorów społecznościowych • kontynuacja działań profilaktycznych w przedmiotowym obszarze
Obszar zagadnieniowy **Bezpieczeństwo w miejscach publicznych i miejscu zamieszkania**	• częstsze patrole w rejonie szkół, ze zwracaniem uwagi na młodzież zagrożoną demoralizacją i nieletnich popełniających czyny karalne • występowanie z wnioskiem do zarządców dróg w celu wprowadzenia zmian w ruchu • więcej patroli pieszych w parkach i na skwerach • częstsze patrole w okolicach akwenów • kontrole pod kątem ujawniania osób wyrzucających śmieci w miejscach niedozwolonych • zapewnienie obecności dzielnicowych podczas spotkań rad osiedlowych, rad gmin i dzielnic • zwiększenie ilości patroli w miejscach wskazanych w KMZB • pouczenie wskazanych właścicieli psów o zasadach trzymania zwierząt na smyczy • cykliczne informowanie mieszkańców o aktualnych zagrożeniach z KMZB • propagowanie na spotkaniach ze społecznością lokalną informacji na temat Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa • bieżący kontakt dzielnicowego z przedstawicielami władz samorządowych, przedstawicielami spółdzielni mieszkaniowych • zwiększenie ilości spotkań z policjantami na terenach wiejskich • wspólne patrole i działania Policji oraz Straży Leśnej • zwiększenie współpracy pomiędzy lokalnie działającymi instytucjami w obszarze bezpieczeństwa oraz realizowanie wspólnych działań dla lokalnych społeczności • kierowanie patroli pieszych (szczególnie w ramach służb ponadnormatywnych) w miejsca występowania zjawisk dokuczliwych dla mieszkańców

Źródło: dane Biura Prewencji KGP.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

W działalności profilaktycznej Policji dużą rolę w poszczególnych obszarach odgrywają podmioty partnerskie – zob. tabele 82.3 i 82.4.

Tabela 82.3. Podmioty partnerskie Policji w realizowaniu działań profilaktycznych w 2020 roku

Podmioty na szczeblu międzynarodowym	• Europejska Sieć Zapobiegania Przestępczości (EUCPN) • Radicalization Awereness Network (RAN POL) • policje krajów członkowskich UE
Podmioty na szczeblu centralnym	• Krajowa Rada Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego • krajowe zarządy dróg i autostrad • ministerstwa
Władze samorządowe	• urzędy wojewódzkie • starostwa powiatowe • urzędy miast, gmin, dzielnic • sołectwa
Służby, inspekcje, podmioty publiczne	• Zakład Ubezpieczeń Społecznych • straże miejskie/gminne • centra pomocy rodzinie • stacje ratownictwa medycznego • stacje sanitarno-epidemiologiczne • sądy rejonowe • ośrodki pomocy społecznej
Placówki oświatowe i podmioty edukacyjne	• przedszkola • szkoły • uniwersytety i szkoły wyższe • ośrodki doskonalenia nauczycieli • kuratoria oświaty • poradnie psychologiczno-pedagogiczne
Podmioty działające w obszarze profilaktyki uzależnień	• gminne/miejskie komisje rozwiązywania problemów alkoholowych • ośrodki profilaktyki uzależnień • poradnie zdrowia psychicznego • kluby AA, DDA, itp.
Instytucje kultury	• kina • teatry • ośrodki kultury

Źródło: dane Biura Prewencji KGP.

Tabela 82.4. Podmioty partnerskie Policji w działaniach profilaktycznych w I półroczu 2021 r.

Obszar zagadnieniowy	Wybrane podmioty partnerskie
Uzależnienia – narkotyki, nowe narkotyki, alkohol	• kuratoria oświaty • wyższe uczelnie • stacje sanitarno-epidemiologiczne • gminne/miejskie komisje rozwiązywania problemów alkoholowych • ośrodki profilaktyki uzależnień • poradnie zdrowia psychicznego • ośrodki nauki jazdy • kluby AA, DDA, itp. • straże miejskie (gminne)
Cyberzagrożenia	• ośrodki doradztwa metodycznego • banki • starostwa powiatowe • urzędy wojewódzkie • urzędy komunikacji elektronicznej

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Obszar zagadnieniowy	Wybrane podmioty partnerskie
Handel ludźmi	• Straż Graniczna • urzędy pracy • urzędy wojewódzkie, miast, gmin • ośrodki pomocy społecznej • ośrodki kultury • sądy rejonowe
Mowa nienawiści, w tym hejt, przestępstwa z nienawiści	• ośrodki kultury • uniwersytety i szkoły wyższe • ośrodki doskonalenia nauczycieli • muzea • poradnie psychologiczno-pedagogiczne • fundacje i stowarzyszenia działające na rzecz grup mniejszościowych
Bezpieczeństwo seniorów	• kluby i domy seniora • kluby emerytów i rencistów • centra aktywności seniorów • środowiskowe domy samopomocy • uniwersytety trzeciego wieku • parafie • CARITAS • Zakład Ubezpieczeń Społecznych • centra powiadamiania ratunkowego • stacje ratownictwa medycznego • koła gospodyń wiejskich
ww. obszary oraz inne	• izby pielęgniarek i położnych • ochotnicze hufce pracy • spółdzielnie mieszkaniowe • straże miejskie/gminne • powiatowe centra pomocy rodzinie • zarządy ogródków działkowych • organizacje i kluby sportowe • wodne, górskie ochotnicze pogotowia ratunkowe • rozgłośnie radiowe • stacje telewizyjne • redakcje prasowe

Źródło: dane Biura Prewencji KGP.

Cykl debat społecznościowych jest organizowany od 2017 roku przez jednostki organizacyjne Policji w ramach realizacji zadania priorytetowego w postaci zacieśnienia współpracy ze społecznością lokalną poprzez organizację debat społecznych z uwzględnieniem wniosków z analizy zagrożeń lokalnych (mapy zagrożeń).

Zgodnie z założeniem i celem dyskusji problemowych cykl pozwolił z jednej strony diagnozować i dookreślać potrzeby społeczne związane z zagrożeniami bezpieczeństwa mieszkańców środowisk lokalnych wymagających podjęcia policyjnych działań prewencyjnych, z drugiej natomiast umożliwiła określanie sposobów rozwiązania zdiagnozowanych problemów zgodnie z oczekiwaniami społecznymi oraz zasobami i możliwościami podmiotów odpowiedzialnych w środowisku lokalnym za utrzymanie szeroko rozumianego bezpieczeństwa.

W oparciu o analizę sprawozdań przekazanych przez komendy wojewódzkie / Stołeczną Komendę Policji za 2020 rok, liczba zorganizowanych w tym okresie debat społecznych wahała się od 1 do 22 w skali poszczególnych województw. W kilku z nich nie

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

została zorganizowana żadna debata. Łącznie w tym okresie w skali całego kraju przeprowadzono ich 83 (975 w 2019 roku), z czego ze względu na niespełnienie przyjętych standardów debat, dane te nie uwzględniają spotkań przedstawicieli wybranych środowisk zorganizowanych w formule online.

Doświadczenia ostatnich lat realizacji programów prewencyjnych we współpracy z podmiotami pozapolicyjnymi wskazują, że partnerskie współdziałanie Policji ze społeczeństwem jest możliwe i konieczne. Mankamentem jednak bywa niewłaściwe postrzeganie roli Policji w ich realizacji.

Uwzględniając aktualny stan prawny i organizacyjny, Policja na etapie budowania programów powinna wziąć na siebie obowiązek inicjowania i utrzymania zainteresowania problemami bezpieczeństwa podmiotów pozapolicyjnych. Policja, mając informację o występujących zagrożeniach, jest tą agendą, która powinna dać impuls do tworzenia i realizacji programów. Należy jednak pamiętać, iż Policja:

1) nie powinna brać na siebie obowiązku administrowania i zarządzania programami;
2) w ramach tworzenia i realizacji programów nie powinna wyręczać instytucji wyspecjalizowanych.

Właściwe, ze wszech miar pożądane, jest aktywne włączenie działań profilaktycznych do struktur samorządowych[7], zajmujących się bezpieczeństwem i porządkiem publicznym na danym obszarze. Należy przypomnieć, że ich podstawowym zadaniem jest przygotowanie projektu powiatowego programu zapobiegania przestępczości oraz utrzymania porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli, stanowiącego lokalną strategię bezpieczeństwa.

Te, posiadając upoważnienie do egzekwowania jakości zaplanowanych działań, mogą zapewnić realizację przedsięwzięć profilaktycznych wszystkich podmiotów zaangażowanych w program profilaktyczny. W efekcie realizacja programu powinna się stać częścią zadań lokalnej administracji, a rozliczenie współrealizatorów z poziomu wykonywania przedsięwzięć należałoby do obowiązków przewodniczącego komisji.

Organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości muszą realizować politykę państwa, która nie zawsze jest zgodna z potrzebami i oczekiwaniami osób pokrzywdzonych przez przestępstwo. Powszechny jest obecnie pogląd, że państwo całkowicie „przywłaszczyło sobie" konflikt istniejący między pokrzywdzonym a sprawcą. Autorzy tej koncepcji podkreślają również, iż ofiarom przestępstw odebrano praktycznie możliwość wpływu na przebieg postępowania karnego. Pomijając związane z tym kontrowersje, wypada się jednak zgodzić ze stwierdzeniem, że obowiązujące przepisy prawa – nie tylko karnego – nie zabezpieczają w wystarczającym stopniu interesów ofiary.

Na gruncie prawa międzynarodowego zostały wypracowane standardy kształtowania w demokratycznym państwie pozycji ofiar przestępstw w procesie stanowienia i wykonywania prawa. Wydaje się konieczne przytoczenie przynajmniej podstawowych uprawnień, które powinny być bezwzględnie zagwarantowane osobom dotkniętym przestępstwem. Są nimi:

1) prawo do swobodnego dostępu do wymiaru sprawiedliwości zarówno formalnego (Policja, prokuratura, sądy), jak i nieformalnego (postępowanie mediacyjno-restytucyjne). Jego integralną częścią jest prawo ofiary przestępstwa do traktowania jej z godnością, szacunkiem i współczuciem;

[7] A. Tyburska, J. Fiebig, *Raport z ewaluacji programu prewencyjnego „Twoje mieszkanie – twoją twierdzą"*, Szczytno 1988.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

2) prawo do restytucji od sprawcy przestępstwa już w trakcie postępowania karnego, bez konieczności wytaczania odrębnego procesu cywilnego, z możliwością wyegzekwowania jej z urzędu;
3) prawo do kompensacji państwowej, jeżeli nie jest możliwa restytucja od sprawcy przestępstwa, lub uzyskania należytego odszkodowania z innych źródeł (np. z ubezpieczenia lub zabezpieczenia społecznego);
4) prawo do bezpłatnej opieki medycznej, psychologicznej i psychiatrycznej, pomocy społecznej, poradnictwa prawnego itp.

Działania prowadzone przez Wydział Profilaktyki Społecznej Biura Służby Prewencyjnej KGP w ramach „Policyjnego programu wspomagania ofiar przestępstw" koncentrują się m.in. na określaniu i propagowaniu standardu usług gwarantowanych przez Policję ofiarom przestępstw, inspirowaniu, organizowaniu i wspieraniu szkoleń policyjnych z zakresu wiktymologii i pomocy ofiarom przestępstw, a także na interweniowaniu w indywidualnych sprawach ofiar przestępstw.

Biuro Służby Kryminalnej KGP uznało, że na użytek własny oraz pokrzywdzonych należy dokładnie określić, czego można oczekiwać i wymagać od Policji. Został więc opracowany „Minimalny (podstawowy) standard usług Policji świadczonych ofiarom przestępstw". Standard ten nie stanowi formalnego źródła prawa, lecz jest pewnym wykładnikiem sytuacji, postulowanym stanem, do którego należy dążyć w pracy z osobami pokrzywdzonymi przez przestępstwo. Standard ów zakłada koncentrowanie uwagi Policji na istotnych – z punktu widzenia pokrzywdzonych – kwestiach. Zadaniem priorytetowym jest zapewnienie pokrzywdzonym możliwości zgłoszenia przestępstwa, czyli realizacja ich podstawowego prawa swobodnego dostępu do wymiaru sprawiedliwości. Każde zgłoszenie o przestępstwie, niezależnie od miejsca jego popełnienia, musi być przyjęte i udokumentowane przez Policję.

Kolejnym istotnym elementem tego katalogu powinności Policji jest odpowiednie traktowanie osób pokrzywdzonych wskutek przestępstwa. Muszą być one obsługiwane profesjonalnie, w sposób życzliwy, reasekuracyjny i bez zbędnej zwłoki. Celem jest stworzenie sytuacji, w której osoby te będą czuły, że są podmiotem, a nie przedmiotem działań Policji.

Innym ważnym obowiązkiem funkcjonariuszy Policji jest udzielanie osobom pokrzywdzonym wyczerpujących i zrozumiałych informacji o przysługujących im uprawnieniach procesowych oraz toczącym się postępowaniu w sprawie. Wiedza o uprawnieniach ma dla ofiary przestępstwa podstawowe znaczenie, gdyż od początku postępowania karnego może wpływać na jego przebieg.

Niezmiernie ważnymi aspektami kontaktu ofiary przestępstwa z funkcjonariuszem Policji są miejsce ich spotkań oraz warunki, w jakich się one odbywają. Chodzi tu głównie o zapewnienie ofierze swoistego komfortu oraz spokoju podczas oczekiwania na przyjęcie, a następnie w czasie prowadzonych czynności. Temu celowi służył m.in. wspomniany powyżej realizowany przez BSP KGP, we współpracy z Policją holenderską, program twinningowy PHARE' 98 i PHARE' 99 „Otwarte jednostki – miernik jakości obsługi interesantów". W ramach tych działań niektóre komendy przygotowały „niebieskie pokoje" – czyli przyjazne pokoje do przesłuchań dzieci. Pokoje te znajdują się poza budynkami sądu lub prokuratury. Taka lokalizacja ma sprawić, by dziecko czuło się bezpiecznie, a samo przesłuchanie odbywało się w przyjaznych warunkach. W pokoju znajdują się zabawki, by dziecko czuło się lepiej. Niezbędnymi elementami w wyposażeniu takiego pokoju jest lustro fenickie i sprzęt audiowizualny do rejestracji dźwięku i obrazu

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

z całego przesłuchania. Najczęściej znajdują się one jednak w sądach względnie w fundacjach, np. w Fundacji Pomocy Rodzinie „Opoka" w Łodzi.

Bardzo istotnym elementem wspomnianego standardu usług Policji jest informowanie ofiar przestępstw o prawie do bezpłatnej pomocy medycznej, psychologicznej i prawnej oraz pomocy materialnej. Policja, jako instytucja, nie jest w stanie zapewnić takiej kompleksowej pomocy. Wydaje się, że to zadanie powinny realizować instytucje państwowe, samorządowe i organizacje społeczne działające na rynku usług społecznych.

Tradycyjną formą zapobiegania przestępczości są działania dzielnicowych.

Rola dzielnicowego w strukturze organizacyjnej Policji jest szczególna. Wynika to z faktu, że jest on policjantem tzw. pierwszego kontaktu z obywatelem, a zatem swoim postępowaniem kształtuje opinię publiczną o Policji, a jednocześnie jest odbiorcą zarówno krytycznych, jak i przychylnych uwag o jej pracy. Uwagi te stanowią m.in. podstawę nowych rozwiązań, których celem jest jak najefektywniejsze pełnienie służby i spełnianie oczekiwań obywateli.

Policjant pełniący służbę dzielnicowego bywa świadkiem nie tylko naruszeń prawa, lecz także ludzkiego nieszczęścia, co wymaga od niego znajomości tegoż prawa oraz dużej kultury osobistej i wszechstronnej wiedzy. Priorytetowym zadaniem dzielnicowego jest nadal praca na rzecz bezpieczeństwa osobistego obywateli oraz inicjowanie działań na rzecz bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Merytoryczny zakres zadań realizowanych przez dzielnicowych wyznaczają wytyczne opracowane na podstawie przepisów ustawy z 6 kwietnia 1990 r. o Policji oraz zarządzenie nr 528 Komendanta Głównego Policji z 6 czerwca 2007 r. w sprawie metod i form wykonywania zadań przez dzielnicowego i kierownika rewiru dzielnicowych (Dz.Urz. KGP z 2013 r. poz. 38). Do zadań dzielnicowego należy m.in.:

1) prowadzenie rozpoznania przydzielonego mu rejonu służbowego pod względem osobowym, terenowym, zjawisk i zdarzeń mających wpływ na stan porządku i bezpieczeństwa publicznego;
2) realizowanie zadań z zakresu profilaktyki społecznej;
3) realizowanie zadań z zakresu ścigania sprawców przestępstw i wykroczeń;
4) kontrolowanie przestrzegania prawa powszechnie obowiązującego oraz przepisów prawa miejscowego.

Dzielnicowy realizuje zadania profilaktyki społecznej m.in. przez:

1) inspirowanie oraz organizowanie działań i przedsięwzięć o charakterze profilaktycznym i prewencyjnym, współdziałając z innymi policjantami;
2) inicjowanie i uczestniczenie w spotkaniach organizowanych przez jednostki samorządu terytorialnego, szkoły lub organizacje mogące się przyczynić do poprawy bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz zwalczania patologii;
3) informowanie mieszkańców o występujących zagrożeniach i udzielanie instrukcji o sposobach zabezpieczania się, zachowania się w określonych sytuacjach oraz organizowania się w celu poprawy bezpieczeństwa;
4) utrzymywanie kontaktu z ofiarami przestępstw oraz inicjowanie działań mających na celu rozwiązanie problemu strachu, a także organizowanie doradztwa dla tej grupy osób;
5) przeciwdziałanie przemocy w rodzinie.

Trudno dokładnie określić czas poświęcany przez dzielnicowych na wykonywanie zadań wynikających z programów profilaktycznych. Z informacji nadesłanych przez poszczególne komendy wojewódzkie Policji oraz z badań Biura Służby Prewencyjnej KGP

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

wynika, że zależy on m.in. od rodzajów i wagi problemów w danym rejonie. Dzielnicowi realizują zadania ogólnoprewencyjne oraz z zakresu prewencji kryminalnej. Ponadto bywają obciążani dodatkowymi pracami, które wykraczają poza zakres ich obowiązków, wymienionych w cytowanym zarządzeniu Komendanta Głównego Policji.

Na podstawie analizy założeń programów profilaktycznych można wnioskować, że ich realizacja spoczywa w głównej mierze na dzielnicowych. Wyznaczanie dzielnicowym zadań do wykonania odbywa się podczas codziennych odpraw służbowych. Niektóre zadania są stałe, np. etapowa realizacja założeń programów prewencyjnych, a niektóre – doraźne.

Oprócz Policji działalność profilaktyczną podejmują prokuratura i sądy. Każda sprawa karna lub cywilna pozwala ujawnić przyczyny konfliktów i naruszeń prawa oraz odpowiednio oddziaływać na ich usunięcie.

Działania prokuratury nie ograniczają się do postępowania przygotowawczego. Obejmują one także postępowanie administracyjne i cywilne. Na tę działalność składają się: wystąpienia (indywidualne i uogólniające), uczestnictwo w spotkaniach środowiskowych oraz współpraca ze środkami masowego przekazu.

Główne kierunki działalności informacyjno-propagandowej sądów obejmują m.in.:
- popularyzację orzecznictwa sądowego we wszystkich kategoriach, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki karnistycznej;
- relacjonowanie i ocenę przebiegu realizacji ustawy amnestyjnej;
- prezentowanie problematyki skarg i wniosków dotyczących wymiaru sprawiedliwości;
- sądową ochronę praw konsumentów;
- prezentowanie aktualnej kondycji wymiaru sprawiedliwości, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień organizacyjnych i kadrowych.

Szczególne znaczenie profilaktyczne ma działalność sądów rodzinnych. Nowe środki oddziaływania stwarza sądowi ustawa z 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich. Dzięki niej sądy w większym zakresie mają możliwość wyboru środków profilaktycznych wobec nieletnich.

Powyższe formy oddziaływania stosowano głównie w postępowaniu opiekuńczo-wychowawczym oraz poprawczym jako środki samoistne lub orzekane w przypadku umieszczenia nieletniego w zakładzie poprawczym. Sądy orzekają również środki dyscyplinujące rodziców; są to zobowiązania do naprawienia szkody oraz poprawy warunków wychowawczych, bytowych i zdrowotnych.

Kuratorzy sądowi w polskim wymiarze sprawiedliwości realizują na rzecz sądów karnych i rodzinnych zadania zarówno wspierające wydawanie orzeczeń, jak i zmierzające do ich skutecznego wykonania. Jest to, z jednej strony, dostarczenie sądowi wiedzy o osobie, o której losie ma on orzekać, jej środowisku i zaburzeniach w społecznym funkcjonowaniu, z drugiej zaś – jest to pomoc podopiecznym sądu w wytworzeniu lub odtworzeniu prawidłowych mechanizmów funkcjonowania społecznego, zgodnie z ogólnie przyjętymi i obowiązującymi normami życia społecznego[8].

Przy próbie systematyzacji profilaktyki kryminologicznej występuje podział na prewencję zasadniczą, wtórną i prewencję trzeciego stopnia. Prewencja zasadnicza sięga źródeł przestępczości i usuwa głębsze przyczyny kryminalnych wzorców zachowań. Stosując prewencję wtórną, należy dążyć do powstrzymywania osób zagrożonych popełnieniem przestępstwa od tego czynu, poprzez zmianę struktury okoliczności czynu lub

[8] T. Jedynak, K. Stasiak, *Zarys metodyki pracy kuratora sądowego*, Warszawa 2008, s. 65.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

przez aktywne wsparcie zachowania zgodnego z prawem. Prewencja trzeciego stopnia ma na celu uchronienie przestępcy raz skazanego od recydywy, poprzez zastosowanie odpowiedniej sankcji, resocjalizacji i ponowne włączenie do społeczeństwa[9].

Prewencja trzeciego stopnia, poprzez właściwą reakcję państwa i społeczeństwa, ma na celu pomóc przestępcom prowadzić dalsze życie odpowiedzialnie i bez konfliktów z prawem[10]. Właściwie zbudowany system prawny jest istotnym narzędziem regulowania życia społeczeństwa i rozwiązywania rodzących się w nim konfliktów. Skuteczność prawidłowego rozwiązywania konfliktów społecznych zależy w równej mierze od tego, jaki ustawodawca stworzył system (etap ustawodawczy), jak i od tego, jak będzie się to prawo stosować (etap postępowania sądowego i wykonawczego)[11].

Jednym z ważniejszych elementów profilaktyki kryminologicznej, zwłaszcza na etapie postępowania wykonawczego, jest działalność kuratorów sądowych. Jako początek służby kuratorskiej wskazywany jest dzień 8 lutego 1919 r., kiedy to Marszałek Państwa Józef Piłsudski powołał dekretem[12] sądy dla nieletnich i ustanowił urząd opiekunów sądowych działających przy nich. Kilka lat później, w dniu 25 czerwca 1929 r., stali się oni kuratorami dla nieletnich[13]. Krótsza jest natomiast historia kurateli dla dorosłych, której powstanie poprzedziło uchwalenie ustawy z 29 maja 1957 r. o warunkowym zwolnieniu osób odbywających karę pozbawienia wolności[14]. Następnie 15 stycznia 1958 r. Minister Sprawiedliwości wydał rozporządzenie w sprawie nadzoru nad osobami warunkowo zwolnionymi[15], które wprowadziło instytucję kuratorów sądowych dla nadzoru nad osobami warunkowo zwolnionymi[16]. Pierwsza w historii Polski ustawa o kuratorach sądowych została uchwalona przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 27 lipca 2001 r. Zostały w niej określone zasady organizacji służby kuratorskiej i wykonywania obowiązków przez kuratorów sądowych oraz ich status.

Zgodnie z art. 1 ustawy z 27 lipca 2001 r. o kuratorach sądowych (Dz.U. z 2020 r. poz. 167) oraz art. 147 § 2 ustawy z 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 2020 r. poz. 2072 ze zm.) kuratorzy sądowi realizują określone przez prawo zadania o charakterze wychowawczo-resocjalizacyjnym, diagnostycznym, profilaktycznym i kontrolnym, związane z wykonywaniem orzeczeń sądu.

Kuratorami sądowymi są:

1) zawodowi kuratorzy sądowi,
2) społeczni kuratorzy sądowi.

Wykonujący orzeczenia w sprawach karnych są kuratorami dla dorosłych, a wykonujący orzeczenia w sprawach rodzinnych i nieletnich są kuratorami rodzinnymi. Kuratorzy sądowi w polskim wymiarze sprawiedliwości wykonują na rzecz sądów karnych i rodzinnych liczne i zróżnicowane zadania zarówno wspierające wydawanie orzeczeń, jak i zmierzające do ich skutecznego wykonania[17]. Przez zadanie należy rozumieć „misję,

[9] E. Kube, *Systemowe zapobieganie przestępczości*, Warszawa 1992.

[10] B. Hołyst, *Psychologia kryminalistyczna*, Warszawa 2009, s. 1521.

[11] M. Szewczyk, *Kara pracy na cele społeczne na tle rozważań o przestępstwie i karze. Studium prawnoporównawcze*, Kraków 1996, s. 13–16.

[12] Dziennik Praw Państwa Polskiego 1919, Nr 14, poz. 171.

[13] Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 25 czerwca 1929 r. (Dz.U. Nr 47, poz. 387 ze zm.).

[14] Tekst pierwotny Dz.U. Nr 31, poz. 134; tekst jedn.: Dz.U. z 1961 r. Nr 58, poz. 321.

[15] Dz.U. Nr 10, poz. 35.

[16] T. Jedynak, K. Stasiak (red.), *Zarys metodyki pracy kuratora sądowego*, Warszawa 2010, s. 17–26.

[17] T. Jedynak, K. Stasiak (red.), *Zarys metodyki pracy kuratora sądowego*, Warszawa 2010, s. 85.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

posłannictwo, świadome podejmowanie działań i wybór czynności prowadzących do realizacji celu"[18]. Kuratorzy są pracownikami merytorycznymi sądu, podobnie jak referendarze sądowi, co zostało podkreślone w treści przepisów ustawy o kuratorach sądowych[19].

Kuratorzy zawodowi to profesjonalna grupa wsparcia dla programu realizowania środków wychowawczych i wolnościowych środków probacyjnych. Na ich profesjonalizm ma niewątpliwie wpływ ukończenie kierunków wyższych studiów prawniczych, psychologicznych, socjologicznych, pedagogicznych oraz szerokie zainteresowanie naukami penalnymi. Praca, jaką wykonują, oraz zwiększające się liczba i różnorodność obowiązków, spowodowane zmianami legislacyjnymi, obligują kuratorów do stałego podnoszenia kwalifikacji zawodowych, pogłębiania wiedzy, znajomości przepisów prawa w zakresie niezbędnym dla prawidłowego wykonywania orzeczeń sądu[20].

Kuratorem zawodowym może być mianowany ten, kto:

1) posiada obywatelstwo polskie i korzysta z pełni praw cywilnych i obywatelskich;
2) jest nieskazitelnego charakteru;
3) jest zdolny ze względu na stan zdrowia do pełnienia obowiązków kuratora zawodowego;
4) ukończył wyższe studia magisterskie z zakresu nauk pedagogiczno-psychologicznych, socjologicznych lub prawnych albo inne wyższe studia magisterskie i studia podyplomowe z zakresu nauk pedagogiczno-psychologicznych, socjologicznych lub prawnych;
5) odbył aplikację kuratorską;
6) zdał egzamin kuratorski.

Przed przystąpieniem do wykonywania obowiązków kurator zawodowy składa przed prezesem sądu okręgowego, w obecności kuratora okręgowego, następujące ślubowanie: „Ślubuję uroczyście powierzone mi obowiązki kuratora sądowego wykonywać zgodnie z prawem, sumiennie i rzetelnie, w postępowaniu kierować się zasadami etyki zawodowej, mając na względzie dobro Rzeczypospolitej Polskiej i dobro osób podlegających mojej pieczy, a także zachować w tajemnicy wszystkie okoliczności, o których powziąłem wiadomość w związku z pełnioną funkcją".

Zawód kuratora sądowego, który zgodnie z art. 115 § 13 pkt 3 k.k. jest funkcjonariuszem publicznym, można zaliczyć do zawodów zaufania publicznego. Wykonywanie zawodu zaufania publicznego stanowi swego rodzaju misję społeczną, natomiast podstawą włączenia określonego zawodu do kategorii zawodu zaufania publicznego jest uznanie, że nadanie określonej grupie zawodowej przywilejów ma służyć interesowi publicznemu. Osoby wykonujące takie zawody objęte są obowiązkiem przynależności do samorządu zawodowego. Zgodnie z art. 17 ust. 1 Konstytucji RP (Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483): w drodze ustawy można tworzyć samorządy zawodowe, reprezentujące osoby wykonujące zawody zaufania publicznego i sprawujące pieczę nad należytym wykonywaniem tych zawodów w granicach interesu publicznego i dla jego ochrony.

Kuratorzy zawodowi tworzą samorząd kuratorski. Organami samorządu kuratorskiego są: Krajowa Rada Kuratorów (dalej skrót: KRK) i okręgowe zgromadzenia kuratorów. Krajową Radę Kuratorów tworzą delegaci (45 osób) wybrani w poszczególnych

[18] A. Martuszewicz, A. Rzepniewski, *Ustawa o kuratorach sądowych. Fakty i komentarz do wybranych zasad ustrojowych kurateli sądowej* [w:] *Kurator w społeczeństwie obywatelskim*, „Biuletyn Biura Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu", Warszawa 2003, s. 153.

[19] K. Postulski, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, wyd. II, LEX 2014.

[20] B. Hołyst, *Kryminologia*, Warszawa 2009, s. 1267.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

okręgach przez okręgowe zgromadzenia kuratorów. Samorząd kuratorski, mając na względzie dobro publiczne i dobro osób objętych oddziaływaniem kuratorów sądowych oraz dbałość o właściwą rangę wykonywanego zawodu, uchwalił w dniu 6 maja 2004 r. Kodeks etyki kuratora sądowego. „Potwierdza on wolę kuratorów, aby swoją funkcję wypełniać etycznie, traktując z należytą uwagą rolę osoby zaufania publicznego. Kodeks opiera się na fundamencie uznania wartości, godności i niepowtarzalności osoby ludzkiej, jej praw i obowiązków. Wyraża on poszanowanie dla sprawiedliwości, solidarności, równości i wolności. Jego celem jest sprzyjanie tym wartościom, pomoc w społecznej readaptacji”[21].

Kuratorzy zawodowi, jak wiele innych grup zawodów zaufania publicznego, mają system sądownictwa dyscyplinarnego i ponoszą odpowiedzialność porządkową albo dyscyplinarną za naruszenie obowiązków kuratora.

Wykonując swoje obowiązki służbowe, kurator zawodowy ma prawo do:

1) odwiedzania w godzinach od 7.00 do 22.00 osób objętych postępowaniem w miejscu ich zamieszkania lub pobytu, a także w zakładach zamkniętych;
2) żądania okazania przez osobę objętą postępowaniem dokumentu pozwalającego na stwierdzenie jej tożsamości;
3) żądania niezbędnych wyjaśnień i informacji od podopiecznych objętych dozorem, nadzorem lub inną formą kontroli zleconej przez sąd;
4) przeglądania akt sądowych i sporządzania z nich odpisów w związku z wykonywaniem czynności służbowych oraz dostępu do dokumentacji dotyczącej podopiecznego i innych osób objętych postępowaniem;
5) żądania od Policji oraz innych organów lub instytucji państwowych, organów samorządu terytorialnego, stowarzyszeń i organizacji społecznych w zakresie ich działania, a także od osób fizycznych pomocy w wykonywaniu czynności służbowych.

Kuratorzy sądowi swoje zadania mogą wykonywać w środowisku podopiecznych, w siedzibie sądu, na terenie zakładów karnych, placówek opiekuńczo-wychowawczych oraz leczniczo-rehabilitacyjnych, natomiast w przypadku kary ograniczenia wolności – na terenie podmiotów, w których wykonywana jest praca na cele społeczne. Teren ich działalności może obejmować miejscowość, w której znajduje się siedziba sądu i zespołu kuratorskiej służby sądowej (dalej skrót: zespół kss), lub rozległe tereny gminne poza miastem. Kuratorzy stworzyli swego rodzaju rejonizację dla potrzeb organizacji i ekonomiki pracy w terenie. W niektórych zespołach została wprowadzona specjalizacja na poszczególne kategorie spraw, która nie łączy się z rejonizacją.

Wszystkie działania kuratorów dotyczą sfery wolności i praw obywatelskich, w tym w szczególności:

1) naruszania życia prywatnego (art. 47 Konstytucji RP);
2) naruszenia tzw. miru domowego, nienaruszalności mieszkania (art. 50 Konstytucji RP);
3) obowiązku udzielania informacji dotyczących własnej osoby (art. 51 Konstytucji RP).

Wszelkie ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie (art. 31 Konstytucji RP). Dlatego też akty prawne ustanawiające zadania kuratorów mają rangę ustawową lub zostały skonkretyzowane w aktach wykonawczych[22].

[21] Kodeks Etyki Kuratora, https://lexlege.pl/kodeks-etyki-kuratora/ (dostęp: 2.04.2022 r.).

[22] T. Jedynak, K. Stasiak (red.), *Zarys metodyki*…, s. 87.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

„Kuratorzy zawodowi wypełniają ważną społecznie misję readaptacji społecznej osób, które popadły w konflikt z prawem, uległy zmarginalizowaniu i wykluczeniu. Przeciwdziałając dysfunkcjom w życiu społecznym i zachowaniom przestępczym, kuratorzy sądowi w sposób realny wywierają wpływ na politykę bezpieczeństwa państwa i przyczyniają się do wzrostu poczucia bezpieczeństwa obywateli. Znaczna część orzeczeń wykonywanych przez kuratorów to sprawy trudne i obciążające psychicznie. Zwłaszcza te dotyczące przymusowego odebrania dzieci, które nie zawsze spotykają się ze zrozumieniem mediów, polityków i społeczeństwa. Kuratorzy zawodowi wspomagani są w wykonywaniu niektórych działań przez 30 000 kuratorów społecznych. Aktywny udział kuratorów społecznych w tych działaniach jest niczym innym, jak tylko realizacją postulatu udziału społeczeństwa w wykonywaniu orzeczeń sądów i probacji. (…) Poza prowadzeniem nadzorów w sprawach opiekuńczych, nieletnich zagrożonych demoralizacją i osób uzależnionych od alkoholu, a także dozorów wobec sprawców przestępstw, kuratorzy sądowi organizują i kontrolują karę ograniczenia wolności połączoną z obowiązkiem wykonywania pracy społecznie użytecznej, w ścisłej współpracy z sądem penitencjarnym prowadzą sprawy osób odbywających karę pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego. Przy wykonywaniu tych zadań aktywnie uczestniczą także w życiu lokalnych społeczności. Działają na rzecz przeciwdziałania przemocy w rodzinie, uczestnicząc w pracach Zespołów Interdyscyplinarnych i grup roboczych, każdego roku aktywnie włączają się również w ogólnopolską akcję Tygodnia Pomocy Osobom Pokrzywdzonym Przestępstwem”[23].

Na etapie orzeczniczym zadaniem kuratora jest dostarczanie sądowi wiedzy o osobie, jej środowisku i zaburzeniach w jej społecznym funkcjonowaniu, potencjałach i zasobach, możliwościach wykonania kary wolnościowej (właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia oskarżonego). Wiedza ta jest konieczna do wydania adekwatnego orzeczenia[24].

Jak wynika z opinii przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości: „wyposażenie kurateli w nowoczesne narzędzie do diagnozy osobopoznawczej i prognozy kryminologicznej jest warunkiem *sine qua non* jej dalszego rozwoju oraz poprawy trafności orzecznictwa w sprawach karnych”[25].

W 1996 r. powołana została Komisja do opracowania systemu sądowej kurateli dla dorosłych pod przewodnictwem profesora Andrzeja Bałandynowicza[26]. Według propozycji Komisji kurator dla dorosłych powinien zyskać rangę merytorycznego organu sądu, który współdecydowałby o wyborze środka karnego oraz o jego treści. Kurator miałby zostać uczestnikiem postępowania sądowego w zakresie orzekania o karze (środku probacji)[27]. W zaproponowanym modelu kurator oprócz dotychczasowej funkcji, jaką pełnił w postępowaniu wykonawczym, otrzymałby nową rolę w pro-

[23] 95. rocznica powstania Kurateli Sądowej w Polsce, http://kurator.webd.pl/2014/02/08/95–rocznica–powstania-kurateli-sadowej-w-polsce/ (dostęp: 27.12.2015). Zob. także B. Hołyst, E. Wojtera, *Bezpieczeństwo kuratorów sądowych w świetle badań ogólnopolskich*, Warszawa 2013.

[24] T. Jedynak, K. Stasiak (red.), *Zarys metodyki…*, s. 85.

[25] T. Kozłowski, K. Mycka, *Paradoksy polskiej polityki karnej, czyli jak zapełniamy więzienia nadużywając środków probacji*, „Probacja” 2013/2, s. 33.

[26] T. Jedynak, A. Martuszewicz, *Od rozporządzenia do ustawy o kuratorach sądowych* [w:] *Zarys Metodyki pracy kuratora sądowego*, red. T. Jedynak, K. Stasiak, Warszawa 2010, s. 39.

[27] Raport Komisji powołanej do opracowania systemu sądowej kurateli dla dorosłych, SK VII 652/14/96, Warszawa 1996, s. 6–7.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

cesie orzekania – w zakresie współdecydowania o zastosowaniu adekwatnego środka karnego. Dla kuratorów przewidziano także funkcję informacyjno-diagnostyczną, polegającą na zbieraniu danych osobopoznawczych i opracowywaniu diagnoz w celu zapewnienia indywidualizacji wyrokowania, z uwzględnieniem warunków podmiotowych i środowiskowych podsądnego[28]. Zapewne te działania byłyby wysoce pożądane z punktu widzenia dostarczenia sądowi orzekającemu szerokich i precyzyjnych informacji pozwalających na głęboką i trafną prognozę kryminologiczną. Do dnia dzisiejszego postulaty te nie zostały w pełni wprowadzone w życie. Podczas prowadzonych postępowań, na etapie przed wydaniem wyroku, zaledwie w kilku procentach spraw prokuratorzy lub sędziowie zlecają kuratorom wywiady środowiskowe na podstawie art. 214 k.p.k.

Prognozowaniem można nazwać zbiór czynności prowadzących do uzyskania informacji o przyszłym przebiegu zjawisk i wiąże się ono ze zmienną czasu. Zbiór obejmuje umownie: określenie celu, zebranie informacji wyjściowych, określenie ograniczeń, wybór oraz zastosowanie odpowiednich metod, ocenę prawdopodobieństwa otrzymanego wyniku. Prognozę kryminologiczną możemy zdefiniować, jako „każde twierdzenie wypowiedziane o przyszłych cechach zjawisk przestępczych, wywnioskowane z wcześniejszego (uzyskanego na podstawie obserwacji) opisu tych zjawisk oraz z praw precyzujących relację następowania po sobie określonych stanów determinujących te zjawiska"[29].

Wyodrębnia się dwa podstawowe rodzaje prognozowania dotyczące przestępczości pierwotnej i wtórnej, jednak dla sądu orzekającego istotne znaczenie ma prognozowanie indywidualnych zachowań przestępczych. Indywidualne prognozy kryminologiczne są to: „zapowiedzi prawdopodobieństwa odnośnie do przyszłych zachowań prawnych osób. Na podstawie tego, co wiadomo o dotychczasowym rozwoju sprawcy, można dokonać oceny, jak on przypuszczalnie zachowa się w przyszłości, zwłaszcza czy można oczekiwać, że popełni dalsze przestępstwa"[30]. Mają one duże znaczenie w praktyce prawnokarnej, ponieważ pozwalają na indywidualizowanie środków karnych – poprzez wskazanie, czy orzeczona kara jest niezbędna dla zapobieżenia dalszym czynom przestępnym. Mimo dokonywania rzeczowej i zgodnej ze sprawdzalnymi kryteriami oceny przyszłych zachowań jednostki, trafność prognozy mogą utrudniać indywidualne czynniki i mniej lub bardziej dynamiczne zmiany, które bezustannie zachodzą w życiu każdego człowieka. Prognozy są zawsze opiniami o określonym stopniu prawdopodobieństwa, nigdy w 100%, i są tym pewniejsze, im krótszego okresu dotyczą.

Negatywna prognoza kryminologiczna może prowadzić do dyskryminacji i stygmatyzacji sprawcy, jego braku wiary w możliwość poprawy oraz wywołania socjopsychologicznego efektu samospełniającej się przepowiedni. Natomiast pozytywna prognoza kryminologiczna może wpłynąć na orzeczenie kary, która daje szansę na resocjalizację sprawcy w warunkach wolnościowych i uniknięcie niekorzystnych skutków izolacji więziennej. Opracowanie prognozy następuje na podstawie analizy współdziałania wielu osobowych i społecznych (środowiskowych) czynników ryzyka, czynników ochronnych (np. wspierający partner, stabilne zatrudnienie) oraz cech i okoliczności, które sprzyjają

[28] T. Jedynak, A. Martuszewicz, *Od rozporządzenia do ustawy o kuratorach sądowych*…, s. 40.

[29] B. Hołyst, *Kryminologia*, Warszawa 2010, s. 1172–1173; B. Hołyst, *Podstawy i zakres indywidualnej prognozy kryminologicznej*, „Probacja" 2013/1, s. 5–6.

[30] B. Hołyst, *Kryminologia*…, s. 1173, 1179.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

przestępczemu zachowaniu. Pod względem metodycznym można rozróżnić prognozy intuicyjne (praktyczne) oraz kliniczne i statystyczne („naukowe"). Metody statystyczne dotyczą prognozowania w wymiarze społecznym. W prognozie klinicznej, zwanej empiryczną prognozą indywidualną, na pierwszym miejscu znajduje się konkretny przypadek. Polega ona na badaniu osobowości sprawcy za pomocą psychodiagnostycznych testów, kombinacji zapytań i obserwacji oraz analizy jego życiorysu, stosunków rodzinnych, zawodowych i w miejscu spędzania wolnego czasu oraz dotychczasowej przestępczości. Z uwagi na zakres tych badań i konieczność posiadania wiedzy specjalistycznej, końcowej prognostycznej oceny powinni dokonywać psychiatrzy lub psycholodzy wykształceni w zakresie prognozy kryminologicznej[31].

Narzędzia szacowania ryzyka powinny mieć charakter dynamiczny, tzn. powinny uwzględniać fakt, że przestępca może się zmienić, także pod wpływem celowych interwencji korekcyjnych odpowiednich służb. Skupianie się tylko na przeszłości skazanego, tzn. czynnikach statycznych (historycznych), nie uwzględnia możliwości zmiany skazanego. Do tych czynników należą np. wiek sprawcy, liczba i rodzaj poprzednich skazań, wiek w chwili popełnienia pierwszego przestępstwa, przebieg dotychczas prowadzonych postępowań wykonawczych. Najnowsze aktuarialne narzędzia szacowania ryzyka[32] uwzględniają fakt, że przestępca może się zmienić, i z tego powodu dodatkowo uwzględniają także czynniki dynamiczne (czynniki kryminogenne skorelowane z przestępczym zachowaniem sprawcy), które mogą ulec zmianie pod wpływem celowych interwencji. Z uwagi na powyższe narzędzia te umożliwiają nie tylko ocenę poziomu tego ryzyka, ale także wskazują na właściwości sprawcy, które generują przestępczość i które powinny stać się przedmiotem oddziaływań korekcyjnych, pomagają w opracowania planu interwencji, monitorowaniu sprawcy od początku do końca wykonywania kary lub środka i ułatwiają podejmowanie decyzji w trakcie ich wykonywania. Nawet najbardziej rzetelne narzędzia szacowania ryzyka pozbawione będą praktycznego znaczenia, jeżeli nie będzie im towarzyszył rozwój pozytywnie zweryfikowanych empirycznie programów, zmierzających do zmiany tych obszarów życia i sytuacji sprawcy, które generują przestępczość[33].

Ustalenie poziomu ryzyka recydywy sprawcy może opierać się na analizach statystycznych, ale interpretacja tych danych, istotna dla opracowania planu potrzebnych interwencji, następuje przy wykorzystaniu profesjonalnej wiedzy personelu (np. kuratorów) posługującego się takimi narzędziami, odpowiednio przygotowanego do realizacji tego zadania[34].

Indywidualna prognoza kryminologiczna wymaga dalszych, pogłębionych badań, których wyniki mogą wspierać sędziów w podejmowaniu decyzji racjonalnych oraz zgodnych z obowiązujących prawem[35]. Natomiast na etapie postępowania wykonawczego, w trakcie którego rola kuratora powinna polegać nie tylko na kontrolowaniu wykonania

---

[31] B. Hołyst, *Kryminologia*…, s. 1173, 1180–1183, 1195–1196.

[32] Correctional Assessment and Intervention System (CAIS), Correctional Offender Management Profiling for Alternative Sanctions (COMPAS), Offender Intake Assessment (OIA), Level of Service/Case Management Inventory (LS/CMI), Offender Assessment System (OASys).

[33] B. Stańdo-Kawecka, *O koncepcji resocjalizacji w polskiej literaturze naukowej polemicznie*, „Probacja" 2010/1, s. 119–124.

[34] A.M. van Kalmthout, L. Tigges, Netherlands [w:] *Probation in Europe*, red. I. Durnescu, A.M. van Kalmthout, Wolf Legal Publishers, Nijmegen 2008, s. 723.

[35] B. Hołyst, *Podstawy i zakres indywidualnej prognozy kryminologicznej*, „Probacja" 2013/1, s. 28.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

nałożonych obowiązków i przestrzeganiu prawa przez osoby powierzone ich pieczy, lecz także na oddziaływaniu wychowawczym i pomocy w rozwiązywaniu problemów, które tkwiły u genezy naruszenia prawa[36], zdiagnozowanie sytuacji i potrzeb skazanego jest istotnym elementem działań podejmowanych przez służby probacyjne.

W pracy kuratora można by wykorzystywać projekt skali prognostycznej do oceny ryzyka podjęcia bądź wznowienia zachowań przestępczych przygotowany przez prof. Brunona Hołysta, który mógłby być niezwykle pomocnym narzędziem dostarczającym niezbędnych informacji zarówno w zakresie orzekania w postępowaniu sądowym, jak i wykonawczym. Elementy skali prognostycznej byłyby poszukiwane w pięciu obszarach, tj.:

- biografia ogólna,
- biografia przestępcza,
- cechy charakteru,
- uzależnienia,
- tradycje, środowisko[37].

Na etapie wykonawczym do głównych zadań kuratora, oprócz nadzoru nad realizowaniem obowiązków wynikających z wyroku, należy pomoc podopiecznym kuratora, czyli osobom, do których odnosi się orzeczenie sądu, w wytworzeniu lub odtworzeniu prawidłowych mechanizmów funkcjonowania społecznego, zgodnie z ogólnie przyjętymi i obowiązującymi normami życia społecznego. Mówi się czasem, że jest to funkcja humanizująca wymiar sprawiedliwości[38].

Ustawodawca w załączniku do rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 9 czerwca 2003 r. w sprawie standardów obciążenia pracą kuratora zawodowego (Dz.U. Nr 116 poz. 1100) wskazał, jaka liczba środków probacji powinna przypadać na jednego kuratora w poszczególnych pionach. Zgodnie z powyższym aktem prawnym obciążenie w referacie kuratora zawodowego dla dorosłych nie powinno przekraczać 120 spraw, w tym: dozory własne od 20 do 35, dozory powierzone kuratorom społecznym od 30 do 60, inne sprawy do 50.

O specyfice i zakresie zadań wyznaczonych kuratorowi sądowemu decyduje ich przedmiot, charakter oraz miejsce realizacji[39]. Do obowiązków kuratora zawodowego dla dorosłych, który zgodnie z art. 2 pkt 6 k.k.w. jest organem postępowania wykonawczego, należy w szczególności:

- sprawowanie dozorów, przy warunkowym zawieszeniu kary pozbawienia wolności,
- sprawowanie dozorów przy warunkowym umorzeniu postępowania karnego,
- sprawowanie dozorów przy warunkowym zwolnieniu z odbycia reszty kary pozbawienia wolności,
- kontrola wykonania obowiązków nałożonych na podstawie art. 72 k.k.,
- podejmowanie czynności związanych z organizowaniem i kontrolowaniem wykonywania kary ograniczenia wolności oraz prac społecznie użytecznych, orzeczonych w zamian za nieuiszczoną grzywnę,

---

[36] A. Bałandynowicz, *Probacja. Wychowanie do wolności*, Warszawa 1996, s. 115–120.

[37] B. Hołyst, *Skala prognostyczna do oceny ryzyka podjęcia zachowań przestępczych – indywidualna predykcja kryminologiczna*, „Probacja" 2013/2, s. 39.

[38] T. Jedynak, K. Stasiak (red.), *Zarys metodyki…*, s. 86.

[39] J. Zagórski, *Orzekanie i wykonywanie kary ograniczenia wolności oraz pracy społecznie użytecznej w Polsce w świetle analizy przepisów i wyników badań, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich*, Warszawa 2003, s. 117.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

– przygotowanie skazanych do życia po zwolnieniu z zakładu karnego (art. 164 k.k.w.),
– nadzór nad wykonywaniem dozoru elektronicznego,
– przeprowadzanie wywiadów środowiskowych (w trybie art. 214 k.p.k. i art. 14 k.k.w.),
– składanie wniosków do sądu o wszczęcie postępowań incydentalnych w po-stępowaniu wykonawczym,
– składanie środków odwoławczych (art. 13 § 3 i art. 162 § 3 k.k.w.),
– podejmowanie decyzji w rozumieniu art. 7 k.k.w.,
– udział w posiedzeniach sądu,
– udział w pracach zespołów interdyscyplinarnych i grup roboczych w związku z ustawą o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie[40],
– udzielanie pomocy w ramach pomocy postpenitencjarnej[41].

Kurator wykonujący orzeczenia w sprawach karnych organizuje i prowadzi działania mające na celu pomoc skazanemu w społecznej readaptacji i zapobieżenie jego powrotowi do przestępstwa, a także polegające na kontroli przestrzegania przez skazanego nałożonych obowiązków ustanowionych przez sąd lub związanych z dozorem. Kieruje on także pracą kuratorów społecznych oraz osób godnych zaufania wykonujących dozór.

Uprawnienia i obowiązki kuratora zostały rozwinięte i uszczegółowione przede wszystkim w rozdziałach VIIa („System dozoru elektronicznego"), IX („Kara ograniczenia wolności") i XI („Prawa i obowiązki kuratora sądowego, wykonywanie dozoru, warunkowego umorzenia postępowania i warunkowego zawieszenia wykonania kary") Kodeksu karnego wykonawczego oraz wielu aktach wykonawczych, a w szczególności w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z 13 czerwca 2016 r. w sprawie sposobu i trybu wykonywania czynności przez kuratorów sądowych w sprawach karnych wykonawczych (Dz.U. poz. 969).

Sens działań probacyjnych, w największym uproszczeniu, polega na takim oddziaływaniu kuratora sądowego na osobowość skazanego, aby skazany do przestępstwa nie powrócił, zrezygnował z dotychczasowego dewiacyjnego modelu życia oraz przebudował swoją osobowość w zakresie motywacji, postaw i wartości[42].

Najnowsze zmiany legislacyjne, które weszły w życie z dniem 1 lipca 2015 r.[43], mają na celu zintensyfikowanie dolegliwości związanych z karą ograniczenia wolności oraz ograniczenie atrakcyjności reżimu probacyjnego związanego z orzekaniem kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Zgodnie z uzasadnieniem nowelizacji, analiza dotycząca poziomu zwalczania przestępczości wskazywała na utrzymujący się od wielu lat wysoki poziom populacji osób osadzonych w zakładach karnych. W tym kontekście w orzecznictwie sądów karnych nadużywana była kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, stanowiła bowiem ponad 60% konkluzji procesowych. Najczęściej była ona orzekana w postaci probacji, skutkującej zagrożeniem, że w przypadku kolejnego naruszenia porządku prawnego (oczywiście w zależności od stopnia tego naruszenia) może nastąpić zarządzenie wy-

[40] Ustawa z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (Dz.U. z 2021 r. poz. 1249).

[41] Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 13 września 2017 r. w sprawie Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej (Dz.U. z 2019 r. poz. 683 ze zm.).

[42] B. Hołyst, *Elastyczność i selektywność oddziaływań resocjalizacyjnych jako warunki ich skuteczności*, „Probacja" 2012/2, s. 6.

[43] Ustawa z 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 396).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

konania kary pozbawienia wolności. Przed nowelizacją niemal połowa osadzonych w zakładach karnych przebywa tam ze względu na zarządzenie wykonania kary pozbawienia wolności wcześniej zawieszonej[44].

Podstawową karą obok grzywny, orzekaną za występki, których społeczna szkodliwość nie jest szczególnie wysoka, powinna stać się kara ograniczenia wolności. Od dnia 1 lipca 2015 r. kara ograniczenia wolności, która trwa najdłużej 2 lata, może być orzekana w czterech formach, polegających na:

1) obowiązku wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne,
2) obowiązku pozostawania w miejscu stałego pobytu lub w innym wyznaczonym miejscu, z zastosowaniem systemu dozoru elektronicznego,
3) obowiązku, o którym mowa w art. 72 § 1 pkt 4–7a k.k.,
4) potrąceniu od 10% do 25% wynagrodzenia za pracę w stosunku miesięcznym na cel społeczny wskazany przez sąd.

Wydłużenie okresu, na który kara ta może być orzekana, do 2 lat (wcześniej do 12 miesięcy) oraz przesunięcie do jej zakresu pozbawienia wolności w trybie dozoru elektronicznego oraz innych obowiązków ograniczających konkretne wolności człowieka miało w ocenie ustawodawcy spowodować, że stanie się ona najbardziej elastyczną i możliwą do konkretyzowania *a casu ad casum*[48]. Zmiany dokonane w kodeksie karnym mają wpływ na zwiększenie liczby i różnorodności spraw prowadzonych przez kuratorów sądowych, przede wszystkim z dwóch powodów:

1. Wszystkie czynności związane z organizowaniem i kontrolowaniem wykonywania kary ograniczenia wolności oraz obowiązków nałożonych na skazanego odbywającego tę karę wykonuje kurator zawodowy. Ustawodawca przewiduje, że w przyszłości struktura kar ulegnie znacznej zmianie i około 20% orzekanych kar będą to kary ograniczenia wolności oraz około 60% – kary grzywny, które mogą być zamienione na prace na cele społeczne, które także są nadzorowane przez kuratorów sądowych. Przed omawianą nowelizacją około 60% orzekanych kar były to kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na okres próby, kary ograniczenia wolności stanowiły około 11%, natomiast samoistne grzywny – około 20%. W pozostałym zakresie orzekane były bezwzględne kary pozbawienia wolności.

2. Priorytet kar wolnościowych został wyrażony między innymi w art. 37a k.k.: „jeżeli ustawa przewiduje zagrożenie karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 8 lat, można zamiast tej kary orzec grzywnę albo karę ograniczenia wolności". Organem nadzorującym wykonywanie tych kar wolnościowych jest kurator sądowy.

Szczególnym *novum* przewidzianym w ustawie z 20 lutego 2015 r. jest instytucja kary mieszanej, jako kombinowanej formy represji prawnokarnej, która może być atrakcyjna także w przypadku poważniejszych występków. Dlatego ustawodawca przewidział dodanie nowego przepisu w postaci art. 37b k.k., w którym jest możliwe orzeczenie krótkoterminowej kary pozbawienia wolności (z warunkowym zawieszeniem jej wykonania lub jako kary bezwzględnej), połączonej z karą ograniczenia wolności do lat 2. Tego rodzaju kara będzie dotyczyć rodzajów czynów zabronionych zagrożonych wieloletnią karą pozbawienia wolności[45].

[44] Zob. Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw z 15 maja 2014 r., druk sejm. nr 2393, Uzasadnienie, s. 1–2, 9.

[45] Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw z 15 maja 2014 r., druk sejm. nr 2393, s. 11–12.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

W wyniku zmian legislacyjnych od 1 lipca 2015 r. do Zespołów Kuratorskiej Służby Sądowej będzie kierowany nowy typ kar wolnościowych i co się z tym wiąże, nowy rodzaj podopiecznych, którzy do tej pory nie byli poddawani probacji, z uwagi na popełniane czyny zagrożone wieloletnimi karami pozbawienia wolności (z wyjątkiem osób warunkowo zwolnionych z zakładów karnych)[46]. W wielu krajach europejskich wprowadzenie nowego rodzaju kar poprzedzane jest wieloletnimi programami pilotażowymi oraz badaniami naukowymi, które są kontynuowane po wprowadzeniu sankcji, a także stałymi konsultacjami z praktykami orzekającymi i wykonującymi nowe środki[47].

W 2011 r. skazano w Polsce prawomocnie ogółem 423 464 osoby (na 38,5 mln ludności). Za przestępstwo prowadzenia pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości było to 69 171 osób, za prowadzenie innego pojazdu w stanie nietrzeźwości – 50 997 osób, za uchylanie się od płacenia alimentów – 16 138 osób, za kradzież – 33 874 osoby, a za kradzież mniejszej wagi – 2787 osób. Łącznie za te pięć wymienionych przestępstw skazano 172 967 osób, co stanowiło ponad 40% wszystkich skazań[48].

Znaczne zróżnicowanie surowości karania za identyczne przestępstwa w różnych rejonach Polski powinno skutkować wprowadzaniem istotnych zmian w systemie i modelach karania. Trudno bowiem przypuszczać, że jedynie niezawisłość sędziowska może wyjaśniać tak duże rozbieżności w strukturze orzekanych kar (za to samo przestępstwo w jednym okręgu orzekane są przede wszystkim kary grzywny, a w innym – pozbawienie wolności z zawieszeniem wykonania)[49].

Przeprowadzanie zmian legislacyjnych bez szerokich konsultacji ustawodawcy z praktykami (sędziami, kuratorami), przedstawicielami społeczności lokalnej, którzy mają swój udział w realizowaniu kar wolnościowych (np. prace na cele społeczne, wykonywanie dozorów na podstawie art. 170 § 2 k.k.w.), a przede wszystkim przedstawicielami świata nauki, nie zmieniają sytuacji skazanych, nie wpływają na zmniejszenie poziomu recydywy, powodują automatyzm działania kuratorów, ograniczając zadania resocjalizacyjne na rzecz działań kontrolnych. Brak jest państwowych grantów na przeprowadzanie programów badawczych w zakresie nowych metod pracy z osobami skazanymi, badań dotyczących efektywności sankcji wolnościowych, przeprowadzania pilotażowych programów przed wprowadzeniem nowych środków karnych z uwzględnieniem aspektów metodycznych i organizacyjnych proponowanych przez naukowe środowiska pedagogiczne.

Nowelizacje kodeksu karnego[50] zmierzają do ograniczenia orzekania kary pozbawienia wolności w zawieszeniu, przede wszystkim za występki, których społeczna szkodliwość nie jest szczególnie wysoka. W zamian proponowane jest orzekanie grzywny i kary ogra-

---

[46] A. Janus-Dębska, *Współpraca kuratorów sądowych z osobami organizującymi i nadzorującymi prace skazanych w ramach kary ograniczenia wolności i w świetle badań własnych*, „Probacja" 2015/3, s. 5–44.

[47] K. Beyens, *From „community service" to „autonomous work penalty" in Belgium. What's in a name?*, „European Journal of Probation" 2010, vol. 2(1), University of Bucharest, www.ejprob.ro; A. Janus-Dębska, *Praca na rzecz społeczności lokalnej w wybranych krajach europejskich*, „Probacja" 2013/4, s. 125–153; K. Lünnemann, G. Beijers, M. Wentink, *Community Service Orders: success guaranteed? Success and failure factors of community service orders for adults (oryginalny tytuł: Werkstraff en: succes verzekerd? Succes – en faalfactoren bij werkstraff en van meerderjarigen)*, WODC, Verwey–Jonker Instituut, Utrecht 2005.

[48] B. Gruszczyńska, M. Marczewski, P. Ostaszewski, *Spójność karania. Obraz statystyczny stosowania sankcji karnych w poszczególnych okręgach sądowych*, Warszawa 2014, s. 5.

[49] B. Gruszczyńska, M. Marczewski, P. Ostaszewski, *Spójność karania*…, s. 77.

[50] Zob. m.in. projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks kamy oraz niektórych innych ustaw. Uzasadnienie, druk sejm. nr 2393, z 17 kwietnia 2014 r., dostępny na stronach internetowych Sejmu RP.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

niczenia wolności, rozbudowanej i bardziej elastycznej[51]. Wprowadzenie w życie kolejnej nowelizacji kodeksu karnego – bez badań nad czynnikami mającymi wpływ na właściwe wykonywanie obecnie obowiązujących kar – może utrudniać osiągnięcie zamierzonego przez ustawodawcę celu. Między orzekaniem a wykonaniem kary istnieje silny związek, inaczej mało realna byłaby odpowiedzialność karna sprawcy, rozumiana jako wynik celowej, zamierzonej działalności wymiaru sprawiedliwości[52].

Od wieków trwają poszukiwania skutecznych środków, metod i instrumentów przeciwdziałających popełnieniu przestępstwa. Stan rozwoju powyższych działań zależny od możliwości ekonomicznych, prawnych, organizacyjno-społecznych i politycznych danego kraju, a dodatkowo jest odbiciem poziomu humanizacji życia, rozwoju poglądów i ocen moralnych, stanu nauk filozoficznych[53], pedagogicznych, psychologicznych, socjologicznych, kryminologicznych oraz innych nauk, które koncentrują swoją uwagę na człowieku i jego środowisku.

W polskim systemie karnym to kuratorzy sądowi, poprzez podejmowanie działań o charakterze wychowawczo-resocjalizacyjnym, diagnostycznym, profilaktycznym i kontrolnym, mają możliwość wpływania na kształtowanie społecznie pożądanych postaw skazanego, a w szczególności poczucia odpowiedzialności oraz ograniczenia powrotności do przestępstwa, co jest zasadniczym celem orzekania i wykonywania kar.

Rysunek 82.1. Kuratorska Służba Sądowa w strukturze Wymiaru Sprawiedliwości

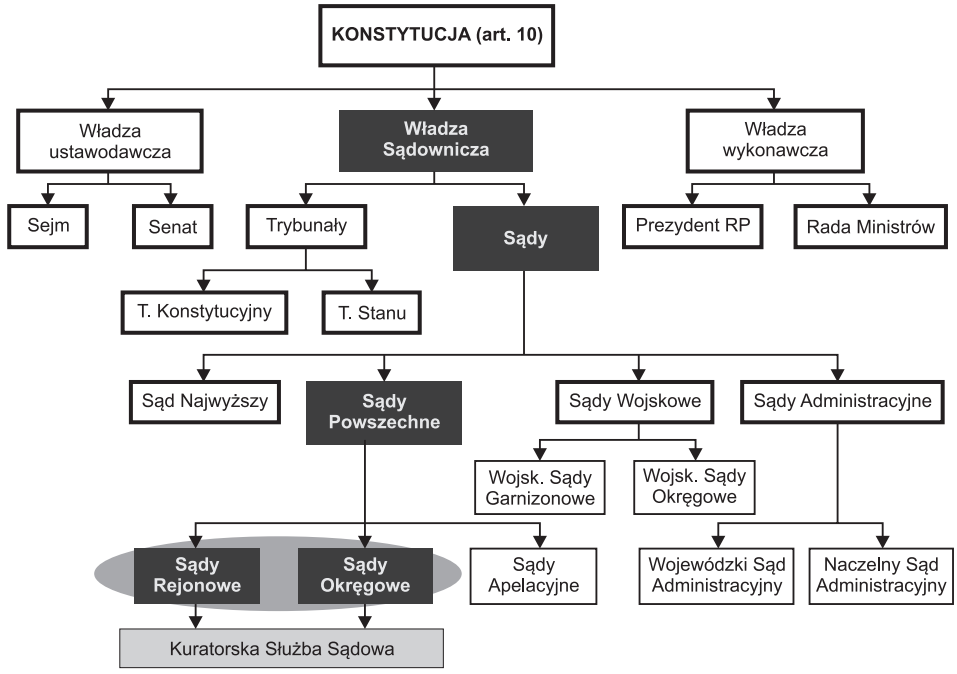

Źródło: opracowanie graficzne: T. Jedynak, 95 lat Kuratorów Sądowych w Polsce 8.02.1919–8.02.2014, http://kurator.webd.pl/2014/02/08/ 95–rocznica–powstania–kurateli– sadowej–w–polsce/ (dostęp: 27.12.2015 r.).

[51] Projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks kamy oraz niektórych innych ustaw. Uzasadnienie, s. 6–9.

[52] A. Tobis, *Kara ograniczenia wolności za przestępstwa przeciwko rodzin*ie, Warszawa 1987, s. 32.

[53] A. Tobis, *Kara ograniczenia wolności*…, s. 5.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Stale rozbudowywany zakres obowiązków sądowego kuratora zawodowego stanowi realizację postulowanych od dawna podstawowych funkcji kuratora, określających jego pozycję wśród organów postępowania wykonawczego, w szczególności – względem sądu:

a) wykonawczą – polegającą na wykonywaniu w granicach posiadanych kompetencji orzeczonego środka probacyjnego;
b) diagnostyczną – polegającą na zbieraniu danych osobopoznawczych i środowiskowych niezbędnych do właściwego kierowania skazanym w procesie wykonywania orzeczonego środka, w tym – prawidłowego orzekania przez sąd w postępowaniu wykonawczym;
c) doradczą – polegającą na reprezentowaniu interesów skazanego wobec sądu[54].

W świetle wskazanych powyżej zmian legislacyjnych oraz wzmacniania przez ustawodawcę roli kuratora w wykonywaniu kar wolnościowych, dla zwiększenia efektywności wykonywanych zadań, celowe byłoby utworzenie w Ministerstwie Sprawiedliwości Departamentu do Spraw Probacji.

3. Działalność profilaktyczna organów kontroli

Istniejący system kontroli określiły głównie przepisy prawne stanowiące podstawę funkcjonowania różnych organów państwowych, zwłaszcza organów kontroli zawodowej. Kształtował się on pod wpływem różnych zdarzeń, które sprawiły, że system ten nie jest należycie zharmonizowany wewnętrznie, a kompetencje poszczególnych organów kontroli nie są jednoznacznie określone. Ocenia się, że jest to jedna z najważniejszych przyczyn jego dość niskiej efektywności. System ten wymaga głębokiej analizy, z której należy wyciągnąć wnioski w celu jego prawidłowego i trwałego określenia, bezwzględnie w drodze ustawowej.

Gdyby istniejący system organów kontroli ująć w ramy klasyfikacji, przyjmując za kryterium ich charakter prawny, to dojdziemy do stwierdzenia, że na system ten składają się:

1) Najwyższa Izba Kontroli jako naczelny organ kontroli w państwie podległy Sejmowi i w jego imieniu sprawujący kontrolę działalności wszystkich organów administracji państwowej i państwowych jednostek organizacyjnych. NIK sprawuje także pewne elementy funkcji koordynacji działania praktycznie wszystkich organizacyjnie wyodrębnionych organów kontroli w kraju. Do tej grupy organów kontroli zaliczyć także należy Państwową Inspekcję Pracy;
2) administracyjne organy kontroli o uprawnieniach:
   a) międzyresortowych, np. Generalny Inspektor Kontroli Skarbowej – podle-gający Ministrowi Finansów, Inspekcja Handlowa – od 1 stycznia 2009 r. działająca w ramach Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, Państwowa Inspekcja Sanitarna – podlegająca Ministrowi Zdrowia z ich terenowymi organami,
   b) wewnątrzresortowych, do których zalicza się organizacyjnie wyodrębnione komórki kontroli resortowej w ministerstwach kontrolujące działalność jednostek organizacyjnych zgrupowanych w resorcie. W jednostkach tych powinien skutecznie funkcjonować system kontroli wewnętrznej, który łącznie z kontrolą wykonywaną przez ministerstwo tworzy resortowy system kontroli,

[54] K. Postulski, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, LEX 2014.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

c) terytorialnych, do których zalicza się wydziały kontroli w urzędach stopnia wojewódzkiego kontrolujących podległe im jednostki.

Wspólną cechą administracyjnych organów kontroli jest ich bezpośrednia podległość naczelnym (centralnym) terenowym organom administracji państwowej;

3) organy kontroli organizacji społecznych;
4) organy państwowe, jak np. sądy i prokuratura, które wykonując swoje zadania ustawowe, wykonują także określone funkcje kontrolne, głównie w zakresie przestrzegania przepisów prawa.

Przedstawiony system organów wykonujących czynności kontrolne w formie urzędowego działania może i powinien być skutecznie wspierany przez rozliczne formy kontroli społecznej, dla której istniejący system polityczny i prawny stwarza niezwykle dogodne warunki. Jednakże praktyka dowodzi, że ten najskuteczniejszy instrument przeciwdziałania wszelkim nieprawidłowościom w płaszczyźnie społecznej, politycznej i gospodarczej nie funkcjonuje w ramach uzasadnionych interesem naszego państwa.

Skuteczne działanie organów kontroli zawodowej wydaje się podstawowym warunkiem zaktywizowania kontroli społecznej. Im skuteczniejsza jest kontrola zawodowa, w tym większym stopniu budzi się zainteresowanie ludzi aktywnością społeczną, opartą na przekonaniu, że mogą skutecznie i bez obawy o konsekwencje dla siebie przeciwdziałać występującym i dostrzeganym nieprawidłowościom. Przykładem tego mogą być skargi i wnioski kierowane do różnych organów i instytucji.

W każdym resorcie powinien być zorganizowany i skutecznie funkcjonować resortowy system kontroli, na który składają się:

1) kontrola wewnętrzna sprawowana przez samą jednostkę organizacyjną w formie kontroli:
   a) funkcjonalnej, wykonywanej w ramach obowiązków służbowych przez wszystkich pracowników zajmujących stanowiska kierownicze oraz przez podległe tym pracownikom komórki organizacyjne w dziedzinie spraw wchodzących w zakres ich kompetencji,
   b) instytucjonalnej, wykonywanej przez wyodrębnioną komórkę organizacyjną, której wyłącznym zadaniem jest stałe wykonywanie czynności kontrolnych w stosunku do innych komórek organizacyjnych. O potrzebie organizacyjnego wyodrębnienia takiej komórki decyduje kierownik jednostki organizacyjnej, zatem utworzenie jej nie jest obowiązkowe;
2) kontrola zewnętrzna wykonywana przez ministerstwa w stosunku do jednostek podległych w formie kontroli:
   a) funkcjonalnej, w ramach zwierzchniego nadzoru, z tym że np. kierownicy komórek organizacyjnych jednostek nadrzędnych mają także obowiązek nadzoru i kontroli w stosunku do pracowników własnych,
   b) instytucjonalnej, tj. sprawowanej przez obligatoryjnie wyodrębnione komórki organizacyjne w ministerstwach. Wyłącznym ich zadaniem jest prowadzenie kontroli.

W systemie kontroli resortowej szczególne znaczenie przywiązuje się do prawidłowej organizacji i funkcjonowania kontroli wewnętrznej w podstawowych jednostkach organizacyjnych. Głównie chodzi tu o efektywne działanie funkcjonalnej kontroli wewnętrznej, która z natury swej może być wykonywana bezpośrednio i systematycznie, niejako w pierwszej linii, wskutek czego predestynowana jest do spełniania szczególnej roli w zarządzaniu.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Gdyby ten element systemu kontroli należycie funkcjonował w podstawowych jednostkach organizacyjnych, to odpadłoby uzasadnienie do tworzenia zarówno kontroli instytucjonalnej, jak i innych organów zawodowych kontroli zewnętrznej.

Obowiązek zorganizowania kompleksowego systemu kontroli wewnętrznej w każdej jednostce organizacyjnej spoczywa na jej kierowniku, który ponosi odpowiedzialność za sprawne funkcjonowanie tego systemu. Na nim też spoczywa prawny obowiązek stałego nadzoru nad prawidłowością działania kontroli wewnętrznej, a także obowiązek wykorzystywania informacji uzyskiwanych z tego źródła oraz pochodzących od organów kontroli zewnętrznej i społecznej, organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości.

Resortowy system kontroli wspierany jest przez administracyjne organy kontroli specjalistycznej, które z reguły stanowią kontrolę zewnętrzną także w stosunku do ministerstwa.

Wielość organów profesjonalnej i społecznej kontroli określa potrzebę prawidłowej koordynacji poczynań w celu niedopuszczenia do nadmiaru kontroli, zwłaszcza do zbiegu i dublowania się kontroli wykonywanej z ramienia różnych organów w tej samej jednostce. Czynności koordynacyjne powinny być podejmowane w fazie planowania oraz programowania zadań i powinny obejmować szeroką wymianę materiałów pokontrolnych i innych, pozwalających na trafny wybór podmiotów kontrolowanych.

W praktyce występuje partykularyzm interesów poszczególnych organów, domniemanie niefachowości rewidentów-kontrolerów zatrudnionych w innych jednostkach, niewłaściwa „rywalizacja" zamiast szerokiej współpracy. Stan ten niesie ze sobą dezorientację i niepożądane osłabienie współdziałania między kontrolującymi i kontrolowanymi.

Przesłanką ścisłego ujęcia stanu faktycznego, stwierdzonego w jednostce kontrolowanej, jest prawdziwość, materialna prawidłowość (rzetelność) danych zawartych w ewidencji, rachunkowości i sprawozdawczości, stanowiących w dużym stopniu warsztat roboczy kontrolera i źródło uzyskiwanych przez niego informacji. Stwierdzenie, czy dane zawarte w dokumentacji wiernie odzwierciedlają stany faktyczne, pozostaje w ścisłym związku ze stosowaniem kolejnej zasady – zasady maksymalnego zbliżenia terminu kontroli do czynności kontrolowanych.

Słaby poziom kontroli formalnej i materialnej uzewnętrzniają akta spraw karnych o przestępstwa gospodarcze. Kontrola formalna obejmuje badanie formalnej prawidłowości i kompletności dokumentów oraz urządzeń księgowych, sprawdzanie poprawności i zgodności sumowań i przeniesień sum, wzajemnego powiązania urządzeń księgowych, kalkulacyjnych i sprawozdawczych itp. Prymitywne niekiedy metody fałszowania dokumentacji materiałowej i produkcyjnej jako środek kamuflażu działalności przestępczej (błędy w sumowaniu, dopisywanie zer lub niewłaściwe oznaczanie miejsc po przecinku, błędne przeniesienia itp.) oraz niezauważanie wadliwości dokumentów przez kontrolę utrudniają z jednej strony ujawnienie działalności przestępczej, niekiedy przez wiele lat, z drugiej zaś utrudniają dokumentowanie rozmiarów i wartości uszczerbku powstałego w mieniu społecznym.

Kontrola materialna stwierdza, czy wynikające z dokumentów operacje gospodarcze były legalne, prawidłowe i rzetelne, czy zostały prawidłowo odzwierciedlone w rachunkowości, czy stan finansowy przedsiębiorstwa wynikający z ksiąg i sprawozdań odpowiada rzeczywistości, obowiązującym w tej dziedzinie przepisom, zwyczajom i zasadom nauki, czy wynik działalności został prawidłowo określony.

Stopień poprawności kontroli materialnej zależy nie tylko od uprawnień i warunków pracy kontrolera, ale w decydującym stopniu od jego fachowości, doświadczenia i innych

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

cech osobistych, wśród których istotny jest stosunek do mienia społecznego i poczucie odpowiedzialności za realizację powierzonych zadań.

Ponadto w znacznej większości podstawowych jednostek gospodarki funkcje kontrolne wykonuje stale (zawodowo) znaczna liczba pracowników zatrudnionych w organizacyjnie wyodrębnionych komórkach kontroli instytucjonalnej (np. kontroli gospodarczej i kontroli jakości) będącej istotnym elementem systemu kontroli wewnętrznej.

Analiza przepisów prawnych określających zadania poszczególnych organów kontroli wykazuje, że głównie polegają one na kontroli działalności gospodarczej i administracyjnej podmiotów podlegających kontroli tych organów.

Główne cele kontroli skierowane są na eliminowanie zjawisk negatywnych i ich przyczyn, jakie występują w działalności kontrolowanych jednostek. Rozmiar tych zjawisk – jak wynika z ustaleń wszystkich organów kontroli – jest znaczny i w poważnym stopniu ogranicza efektywność i sprawność działalności jednostek gospodarczych i administracyjnych. Cele te są realizowane przez:

1) zbieranie informacji służących jednostkom nadrzędnym do doskonalenia działalności jednostek nadzorowanych,
2) badanie zgodności działania z obowiązującymi przepisami prawa,
3) ujawnianie niegospodarności i marnotrawstwa mienia społecznego oraz nadużyć,
4) ustalenie przyczyn i skutków występujących nieprawidłowości i osób za nie odpowiedzialnych,
5) wskazywanie sposobów i środków umożliwiających usunięcie stwierdzonych nieprawidłowości.

Realizacja tych celów ma umożliwić zapobieganie niekorzystnym zjawiskom w działalności jednostek gospodarczych i administracyjnych. Działalność organów kontroli ma zatem charakter szeroko pojętej profilaktyki. To profilaktyczne oddziaływanie wzmacnia także system ochrony mienia społecznego, które staje się często przedmiotem zaboru lub marnotrawstwa.

Wiele organów kontroli nie ma w zakresie swojego działania zadania polegającego na zwalczaniu przestępczości gospodarczej, a z niektórych zakresów zadań można jedynie domniemywać, że takie zadanie dany organ kontroli powinien realizować.

Jakkolwiek aktywność i skuteczność działania organów kontroli w dziedzinie zwalczania przestępczości, zwłaszcza gospodarczej, nie zależy wyłącznie od prawnego określenia ich zadań w tej dziedzinie, to jednak brak takiego jednoznacznie sformułowanego zadania nie sprzyja zwiększeniu udziału tych organów w ujawnianiu tego rodzaju przestępstw.

Wobec rosnących strat spowodowanych stwierdzonymi przestępstwami gospodarczymi (zagarnięcia, niegospodarność, niedobory, przestępstwa dewizowe i podatkowe) konieczne jest zwiększenie aktywności wszystkich organów kontroli w zwalczaniu tego szkodliwego społecznie zjawiska. Udział organów kontroli w samodzielnym ujawnianiu przestępczości gospodarczej oceniano na 2–3% w stosunku do ogólnej liczby ujawnianych tego rodzaju przestępstw. I choć jest on niski, to jednak nie może być podstawowym miernikiem efektywności organów kontroli. Skutkiem ich działalności – aczkolwiek niewymiernym – jest niewątpliwie dyscyplinowanie podstawowej działalności jednostek kontrolnych, co dla ochrony mienia społecznego ma istotne znaczenie.

Działalność organów kontroli także w dziedzinie gospodarczej i administracyjnej spotyka się z zasadną krytyką z powodu niedostatecznej skuteczności, czego przejawem jest permanentne występowanie tego samego rodzaju uchybień, często nawet w jednost-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

kach już kontrolowanych. Najważniejszą przyczyną tego stanu rzeczy jest ewidentny niedowład kontroli wewnętrznej w jednostkach podstawowych, co jest następstwem przede wszystkim niedoceniania przez kierowników tychże jednostek znaczenia kontroli w procesie zarządzania. Odnosi się to zarówno do kontroli własnej, jak i kontroli zewnętrznej.

Wiele uwag krytycznych formułowanych jest pod adresem organów kontroli na tle spraw, które zostały przez nie przekazane organom ścigania. Zarzuca się m.in., że:

1) ustalenia zawarte w protokołach kontroli nie mają waloru prawdy materialnej, gdyż często opierają się na domniemaniach;
2) często nie zabezpiecza się dowodów związanych z faktami uzasadniającymi podejrzenie popełnienia przestępstwa;
3) często brak jest niezbędnych bezpośrednich kontaktów przedstawicieli organów kontroli z przedstawicielami organów ścigania w toku prowadzonych kontroli w razie ujawnienia okoliczności nasuwających podejrzenie popełnienia przestępstwa.

Skuteczność działalności licznych organów kontroli jest ciągle niedostateczna. Podnieść ją może m.in. doskonalenie metod. Na uwagę zasługuje przede wszystkim korzystanie ze zróżnicowanych metod analizy ekonomicznej. Jako podstawowe metody można wymienić:

1) analizę wstępną – ocenę efektywności planowanych decyzji gospodarczych w fazie podejmowania decyzji wykonawczych;
2) analizę następczą – porównywalność pomiaru i planowanych zjawisk, porównywalność pomiaru zjawisk w różnych okresach i różnych jednostkach gospodarczych;
3) analizę wskaźnikową – wyrażanie różnych dziedzin działalności za pomocą wskaźników syntetycznych i cząstkowych (wskaźników produkcji);
4) analizę rozliczeniową (tj. analizę zależności) – rozpatrywanie wpływu różnych zjawisk na wzrost lub spadek określonych wskaźników (na produkcję, koszty, zysk, wydajność pracy itp.).

Ze względu na zakres wyróżnia się analizy rocznej działalności (porównanie syntetycznych wskaźników działalności w danym roku z latami ubiegłymi, przeważnie z rokiem bazowym), analizy operatywne (dotyczą krótkiego czasu i zwykle węższego kręgu badanych zjawisk), analizy problemowe (dotyczą wycinka działalności – problemu, służą przeważnie potrzebom wewnętrznego zarządzania w danej jednostce).

W piśmiennictwie dla wymienionych rodzajów analiz ekonomicznych używane jest różne nazewnictwo.

W badaniach analitycznych szeroko wykorzystywane są metody matematyczne i statystyczne. Poza tym analiza ekonomiczna wypracowała własne metody badania zjawisk w ujęciu kompleksowym. Organizacja i częstotliwość analiz ekonomicznych są uregulowane przepisami ogólnymi i branżowymi.

Metody analizy ekonomicznej mogą być ponadto przydatne w poszukiwaniu czynników etiologicznych niektórych przestępstw gospodarczych. Stanowiąc swoistą ilustrację zjawisk i procesów gospodarczych, ujawniają stany i okoliczności mające wpływ na powstawanie zamiarów przestępczych u potencjalnych sprawców oraz warunki umożliwiające skuteczną realizację tych zamiarów.

Aby usprawnić system kontroli, należałoby podjąć zadania obejmujące:

1) doskonalenie systemu kontroli wewnętrznej w podstawowych jednostkach organizacyjnych i systemu kontroli w państwie;
2) usprawnienie koordynacji działalności organów kontroli.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Podstawowym warunkiem realizacji tych zadań jest systematyczne kształtowanie opinii społecznej w kierunku zwiększenia dezaprobaty i potępienia każdego, kto narusza obowiązujący porządek prawny. Wielką rolę w tej dziedzinie mają tu do spełnienia osoby wykonujące funkcje kierownicze – od mistrza do ministra. Ich postawa stanowi przedmiot szczegółowego zainteresowania opinii społecznej, która w dużej mierze kształtuje swoje kryteria oceny według praktyk stosowanych przez ludzi na kierowniczych stanowiskach.

Szczególnie wysokie kwalifikacje zawodowe i moralne ludzi wykonujących funkcje kontrolne mają kapitalne znaczenie dla prawidłowości i efektywności funkcjonowania systemu kontroli. Z tego powodu dobór kandydatów do pracy w organach kontroli ma niezwykle istotne znaczenie, jednakże jest to o tyle utrudnione, że nie ma dotychczas form kształcenia i doskonalenia zawodowego kadr kontrolerskich. Uwagi dotyczące walorów intelektualnych i etyczno-moralnych rewidentów są szczególnie aktualne w sytuacji zdecentralizowanego systemu zarządzania. Rozproszenie ośrodków podejmowania decyzji powoduje, że kontroler w ograniczonym stopniu może oprzeć swoje oceny na jednoznacznych, ogólnie przyjętych kryteriach – musi samodzielnie analizować obserwowane zjawiska i procesy i wyciągać z nich wnioski na podstawie własnej interpretacji kryterium gospodarności i celowości działania.

4. Międzynarodowe porozumienia mające na celu zapobieganie handlowi ludźmi

Na uwagę zasługują także międzynarodowe porozumienia mające na celu zapobieganie handlowi ludźmi. W grudniu 2000 r. Rzeczpospolita Polska podpisała w Palermo Konwencję Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej, w kwietniu 2001 r. zaś Protokół dodatkowy o zapobieganiu, zwalczaniu oraz karaniu handlu ludźmi, w szczególności kobietami i dziećmi. Fakty te stworzyły dobrą płaszczyznę dla współpracy międzynarodowej w tym zakresie.

Na forum międzynarodowym polska Policja uczestniczy między innymi w powołanej w 1999 r. rezolucją Zgromadzenia Ogólnego Interpolu grupie roboczej ds. handlu kobietami. Zadaniem grupy jest opracowanie podręcznika opisującego między innymi skalę problemu i jego traktowanie w różnych częściach świata, jak również zawierającego zbiór najlepszych praktyk i metod stosowanych w śledztwach związanych z handlem kobietami. Grupa ma również za zadanie ułatwienie nawiązania kontaktu między państwami bezpośrednio zaangażowanymi w poszczególne sprawy i oferowanie pomocy w przeprowadzaniu analizy powiązań między śledztwami prowadzonymi w poszczególnych krajach.

W ramach Komitetu Operacyjnego Grupy Zadaniowej do walki z przestępczością zorganizowaną państw regionu Morza Bałtyckiego BALTCOM została utworzona, z inicjatywy Szwecji, Grupa Ekspertów ds. zwalczania handlu kobietami, zajmująca się koordynacją operacji służb państw regionu.

Biuro Międzynarodowej Współpracy Policji KGP (Interpol), pełniąc rolę punktu kontaktowego Komitetu Operacyjnego Grupy Zadaniowej, pośredniczy w wymianie informacji w jej ramach. W pracach Grupy uczestniczy także przedstawiciel Biura Służby Kryminalnej KGP.

Współpraca w ramach Europolu obejmuje również zwalczanie nielegalnej migracji i handlu ludźmi. W Europejskim Biurze Policji została opracowana dla państw człon-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

kowskich strategia zwalczania handlu ludźmi. W operacjach Europolu ukierunkowanych na zwalczanie nielegalnej imigracji ze strony polskiej bierze udział Straż Graniczna, natomiast w operacje dotyczące zwalczania handlu ludźmi zaangażowana jest Komenda Główna Policji.

5. Współpraca z policjami krajów Unii Europejskiej – Europejska Sieć Prewencji Kryminalnej[55]

Europejska Sieć Prewencji Kryminalnej (European Crime Prevention Network – EUCPN) została powołana na mocy decyzji Rady UE z 28 maja 2001 r., w wyniku realizacji postanowień szczytu w Tampere. Głównym zadaniem EUCPN jest rozwijanie programów prewencyjnych dla wszelkich rodzajów przestępczości, ze szczególnym uwzględnieniem zachowań osób nieletnich, przestępczości miejskiej i narkotykowej, na poziomie Unii Europejskiej, a także wspieranie programów i działań krajowych oraz lokalnych. Należy podkreślić, iż tematyka zapobiegania przestępczości realizowana w ramach EUCPN ma charakter multidyscyplinarny – wymaga skoordynowanych działań organów ścigania, programów edukacyjnych, rozwiązań w zakresie kwestii socjalnych i urbanistycznych. Z chwilą wejścia do Unii Europejskiej w 2004 r. drogą rządową wystosowano zaproszenie dla Polski do udziału w pracach Sieci. Ponieważ w Polsce nie istnieje organ na wzór National Crime Prevention Councils (Krajowych Rad Prewencji Kryminalnych), Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji zwróciło się do Komendanta Głównego Policji z prośbą o wyznaczenie odpowiedniej komórki organizacyjnej i pracownika do reprezentowania Polski w EUCPN. Funkcję tę powierzono policjantowi obecnego Biura Prewencji.

Do ważniejszych zadań zrealizowanych w obszarze aktywności EUCPN należy zaliczyć udział w pracach Zarządu EUCPN. Spotkania Zarządu Sieci odbywają się dwa razy w każdej Prezydencji i organizowane są przez państwa przewodniczące Unii Europejskiej. Podczas spotkań podejmowane są decyzje dotyczące kierunku prac EUCPN, prowadzona jest bezpośrednia wymiana informacji o działaniach poszczególnych państw w obszarze zapobiegania przestępczości, zapadają decyzje o finansowaniu programów oraz omawiana jest bieżąca sytuacja, a także zakres i potrzeby wzmocnienia i rozwoju EUCPN.

Zmiany w strukturze Sieci wprowadzone w 2006 r. wyodrębniły dwa stałe komitety. Zgodnie z przyjętym porządkiem Polska uczestniczyła w pracach Komitetu Programowego do grudnia 2008 r.

W związku z udziałem Polski w pracach Sieci opracowano wykaz wojewódzkich punktów kontaktowych, które mają współpracować z przedstawicielem Polski w EUCPN – wyznaczono 22 osoby z komend wojewódzkich (i Stołecznej) Policji oraz ze szkół policyjnych. W 2008 r. rozpoczęto wymianę informacji na temat ciekawych rozwiązań prewencyjnych podejmowanych w kraju, a także przedsięwzięć realizowanych przez państwa unijne.

W celu najszerszego dotarcia z informacjami o Europejskiej Sieci Prewencji Kryminalnej na stronie internetowej Komendy Głównej Policji została uruchomiona strona poświęcona Sieci. Można tam znaleźć podstawowe dokumenty regulujące pracę EUCPN, w tym zasady przyznawania europejskiej nagrody ECPA. Ponadto umieszczono na niej listę osób wyznaczonych do kontaktów z krajowym przedstawicielem. Systematycznie

[55] Opracowano na podstawie: Raport o działaniach Policji w zakresie zapobiegania przestępczości…

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

publikowane są tam informacje o wydarzeniach związanych z zapobieganiem przestępczości w kraju i państwach europejskich.

Rysunek 82.2. Struktura czterech rodzajów kar orzekanych za przestępstwa z art. 178a § 1, art. 178a § 2, art. 209, art. 278 § 1, art. 278 § 3 k.k. w poszczególnych okręgach sądowych (uszeregowane wobec częstości orzekania kary grzywny)

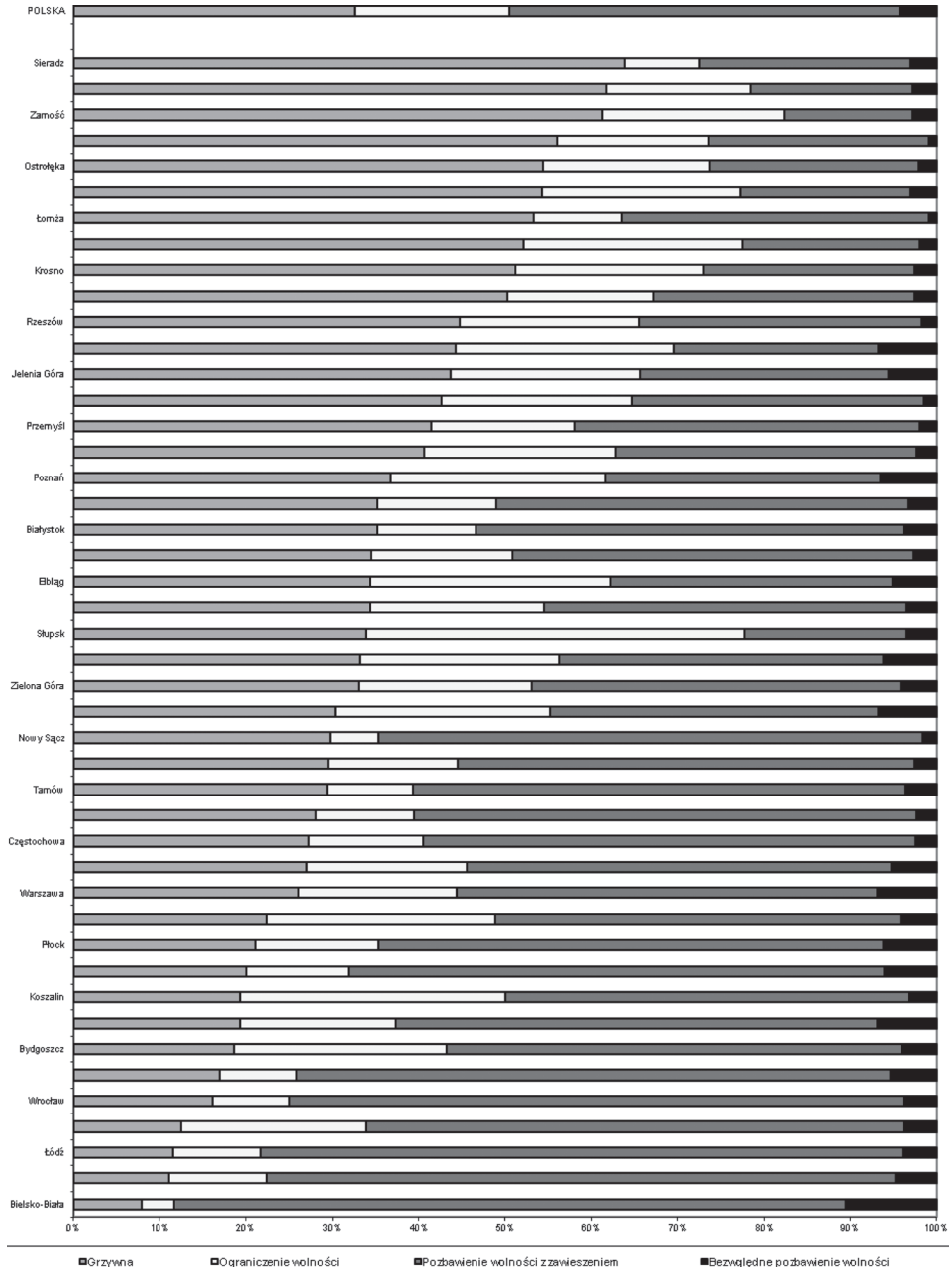

Źródło: opracowanie graficzne: B. Gruszczyńska, M. Marczewski, P. Ostaszewski, *Spójność karania*…, s. 23.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Centrum Usług Strategicznych i Ewaluacyjnych (Centre for Strategy & Evaluation Services – CSES) z Wielkiej Brytanii na zlecenie Komisji Europejskiej przeprowadziło badania ewaluacyjne wewnętrznych i zewnętrznych efektów działalności Europejskiej Sieci Prewencji Kryminalnej. Badaniami był objęty każdy kraj członkowski Unii Europejskiej, a narzędziami badań były wywiady bezpośrednie, ankiety i analizy materiałów. Poza ankietami przeznaczonymi wyłącznie dla Krajowych Przedstawicieli, CSES przygotowało ankiety dla osób zajmujących się prewencją kryminalną w różnych aspektach i poziomach. Kwestionariusz został przetłumaczony na język polski i zamieszczony na stronie internetowej KGP/EUCPN. Informację o prowadzonych badaniach rozesłano do wszystkich jednostek Policji oraz poprzez Departament Bezpieczeństwa Publicznego MSWiA do członków Zespołu Koordynującego prace programu „Razem Bezpieczniej". Wyniki badań wraz z wnioskami będą stanowiły podstawę do przeprowadzenia zmian strukturalnych Sieci, podniesienia jakości pracy oraz naniesienia niezbędnych poprawek do decyzji Rady UE powołującej EUCPN.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział LXXXIII

STRATEGIA CYBERBEZPIECZEŃSTWA

1. Doniosłość problemu

Budowa społeczeństwa informatycznego spowodowała ujemny skutek informatyzacji w postaci cyberterroryzmu. Wyobrażenia terrorystów o potajemnym wdzieraniu się do systemów komputerowych w celu wprowadzenia wirusów, kradzieży wrażliwych informacji, zniekształcenia lub usunięcia stron internetowych albo wyłączenia ważnych służb publicznych niepokoją personel do spraw bezpieczeństwa komputerowego na całym świecie. Głośne ataki na strony Yahoo! i e-Bay w 1999 r. czy cybernetyczna święta wojna (dżihad) przeciw izraelskim i amerykańskim stronom w sieci przez pakistańskich hakerów w ramach pomocy palestyńskiej intifadzie – to właśnie przykłady cyberterroryzmu.

Wiele informacji sieciowych wpływa nie tylko na rodzaje celów i broni wybieranych przez terrorystów, lecz także na metody działania ugrupowań terrorystycznych i strukturę ich organizacji. Kilka najbardziej niebezpiecznych organizacji wykorzystuje technikę informacyjną: komputery, oprogramowanie, urządzenia telekomunikacyjne i internet, w celu lepszej organizacji i koordynacji rozproszonych działań. Podobnie jak wiele korporacji wykorzystujących internet do skuteczniejszych i bardziej elastycznych działań, terroryści wprzęgają siłę informacji technicznej (IT) do tworzenia nowych operacyjnych doktryn i form organizacyjnych. I tak jak firmy prywatne tworzą sojusznicze sieci w celu zaopatrzenia klientów w komplet usług, tak ugrupowania terrorystyczne odchodzą od hierarchicznej biurokracji, stają się zdecentralizowane i często zmieniają sieć ugrupowań połączonych wspólnymi celami.

Powstanie powiązanych sieciowo ugrupowań terrorystycznych stanowi część szerszej koncepcji określanej przez J. Arquillę i D.F. Ronfeldta jako wojna sieciowa (*netwar*)[1]. Pojęcie to odnosi się do wyłaniającego się modelu konfliktów i przestępczości na płaszczyźnie społecznej, obejmującego przedsięwzięcia niewystępujące w tradycyjnej wojnie. W modelu tym uczestnicy działają w małych rozproszonych grupach, które komunikują się, koordynują akcje oraz prowadzą kampanie przez internet – bez centralnego dowództwa[2].

[1] J. Arquilla, D.F. Ronfeldt, *The Adwent of Netwar, Santa Monica*, Calif., 1996. Por. B. Hołyst, *Terroryzm*, t. 1, Warszawa 2009, s. 754.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Według B. Collina cyberterroryzm „to świadome wykorzystanie systemu informacyjnego, sieci komputerowej lub jej części składowych w celu wsparcia lub ułatwienia terrorystycznej akcji[2]. Inną definicję podaje D. Denning, twierdząc, że: „cyberterroryzm to bezprawny atak lub groźba ataku na komputery, sieci lub systemy informacyjne w celu zastraszenia lub wymuszenia na rządzie lub ludziach daleko idących politycznych i społecznych celów"[3].

Polska, jako członek Unii Europejskiej, dążąc do zacieśnienia współpracy gospodarczej, kulturalnej i turystycznej z krajami Unii Europejskiej, musi przystąpić do budowy wspólnej przestrzeni informacyjnej. Przestrzeń informacyjna obejmuje bowiem m.in. bazy: danych, wiedzy, modeli, obrazów, dźwięku, wraz z odpowiednim oprogramowaniem, i środki techniczne, które umożliwiają użytkownikom korzystanie z tych zasobów w sposób bezpieczny[4].

Decyzja szczytu NATO dotyczyła m.in. cyberprzestrzeni. Uznano cyberprzestrzeń za nową sferę działań operacyjnych, obok takich jak przestrzeń powietrzna, morze i ląd. To oznacza lepszą ochronę łączności misji i operacji NATO, a także zwrócenie większej uwagi na ćwiczenia i planowanie w tym zakresie.

Jedną z przyczyn zagrożeń wiążących się z cyberterroryzmem w kontekście bezpieczeństwa informacyjnego państwa jest fakt, że sieć komputerowa jest siecią newralgiczną kraju. W krajach wysoko rozwiniętych niezakłócone działanie cyberprzestrzeni jest podstawą nie tylko prawidłowego funkcjonowania gospodarki, lecz także bezpieczeństwa kraju[5].

Bezpieczeństwo informacyjne w dobie rosnącego znaczenia zasobów informacyjnych jest strategicznym zadaniem państwa[6].

W obliczu globalizacji walka z terroryzmem stała się jednym z podstawowych celów strategicznych w obszarze bezpieczeństwa każdego państwa.

2. Zakres strategii cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej na lata 2019–2024

Strategia uwzględnia w szczególności[7]:

1) cele i priorytety w zakresie cyberbezpieczeństwa;
2) podmioty zaangażowane we wdrażanie i realizację Strategii;
3) środki służące realizacji celów Strategii;
4) określenie środków w zakresie gotowości, reagowania i przywracania stanu normalnego, w tym zasady współpracy między sektorem publicznym i prywatnym;
5) podejście do oceny ryzyka;

---

[2] A. Bogdał-Brzeziński, M.F. Gawrycki, *Cyberterroryzm i problemy bezpieczeństwa informacyjnego we współczesnym świecie*, Warszawa 2003, s. 64.

[3] D. Denning, *Wojna informacyjna i bezpieczeństwo informacji*, Warszawa 2002, s. 79. Por. także: E. Lichocki, *Cyberterrorystyczne zagrożenie dla bezpieczeństwa teleinformatycznego państwa polskiego*, Instytut Badań Systemowych PAN, Polskie Towarzystwo Badań Operacyjnych i Systemowych, Warszawa 2008.

[4] J. Kisielnicki, *Cyberterroryzm jako element zagrożenia współczesnej cywilizacji* [w:] T. Jemioła, J. Kisielnicki, K. Rajchel (red.), *Cyberterroryzm – nowe wyzwania XXI wieku*, Szczytno 2009, s. 18.

[5] D. Verton, *Black Ice: niewidzialna groźba cyberterroryzmu,* Warszawa 2004, s. 76.

[6] K. Liedel, *Bezpieczeństwo informacyjne państwa w dobie zagrożeń terrorystycznych* [w:] T. Jemioła, J. Kisielnicki, K. Rajchel (red.), *Cyberterroryzm – nowe wyzwania XXI wieku*, Szczytno 2009, s. 518.

[7] Uchwała nr 125 Rady Ministrów z 22 października 2019 r. w sprawie strategii Cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej na lata 2019–2024 (M.P. poz. 1037).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

6) działania odnoszące się do programów edukacyjnych, informacyjnych i szkoleniowych dotyczących cyberbezpieczeństwa;
7) działania odnoszące się do planów badawczo-rozwojowych w zakresie cyberbezpieczeństwa.

Ponadto Strategia uwzględnia międzynarodową współpracę w zakresie cyberbezpieczeństwa.

Strategia Cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej na lata 2019–2024 wprowadzona w drodze uchwały Rady Ministrów oddziałuje w sposób bezpośredni na podmioty administracji rządowej, jak również na pozostałe podmioty władzy publicznej, przedsiębiorców i obywateli.

3. Wdrożenie i ocena funkcjonowania przepisów o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa

Podstawą rozwoju krajowego systemu cyberbezpieczeństwa jest dokonanie pełnego wdrożenia i oceny funkcjonowania przepisów ustanawiających ten system, w powiązaniu z innymi przepisami, w szczególności z ustawą z 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym (Dz.U. z 2022 r. poz. 261 ze zm.), ustawą z 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych (Dz.U. z 2019 r. poz. 742), Strategią Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej. Rezultatem dokonanej oceny może być konieczność przygotowania niezbędnych zmian przepisów usuwających bariery dla skutecznej wymiany informacji oraz skoordynowanego i niezakłóconego reagowania na incydenty.

Zmiany przepisów regulujących funkcjonowanie krajowego systemu cyberbezpieczeństwa będą również wynikały z praktyki funkcjonowania na szczeblu europejskim dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/1148 z 6 lipca 2016 r. w sprawie środków na rzecz wysokiego wspólnego poziomu bezpieczeństwa sieci i systemów informatycznych na terytorium Unii (Dz.Urz. UE L 194 z 19.07.2016, s. 1), zwanej dalej „dyrektywą NIS".

W ramach prac legislacyjnych minister właściwy do spraw informatyzacji, we współpracy z innymi resortami i organami właściwymi odpowiedzialnymi za sprawowanie nadzoru w zakresie systemów teleinformatycznych w sektorach, dokona przeglądu regulacji sektorowych i szczególnych, które dotyczą omawianej problematyki, oraz regulacji prawnych, które mogą mieć oddziaływanie na inne obszary, na przykład na ochronę danych osobowych czy infrastrukturę krytyczną w kontekście Narodowego Programu Ochrony Infrastruktury Krytycznej.

W ramach realizacji Strategii Cyberbezpieczeństwa uregulowane zostaną kwestie współpracy operacyjnej, w tym właściwej koordynacji działań i wymiany informacji między instytucjami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo narodowe, działania antyterrorystyczne oraz bezpieczeństwo wewnętrzne i porządek publiczny.

Organy właściwe, odpowiedzialne za sprawowanie nadzoru w zakresie systemów teleinformatycznych w sektorach, w których świadczone są usługi kluczowe i usługi cyfrowe, będą prowadziły działania mające na celu wspieranie operatorów i dostawców w zapewnieniu bezpieczeństwa świadczonych przez nich usług. Organy właściwe będą mogły w tym celu wydawać zalecenia organizacyjne i techniczne, a także udostępniać narzędzia i wiedzę dotyczącą najlepszych praktyk sektorowych i ponadsektorowych podnoszących cyberbezpieczeństwo.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozwój krajowego systemu cyberbezpieczeństwa wiąże się również ze zwiększaniem zdolności struktur zajmujących się cyberbezpieczeństwem na poziomie operacyjnym, w tym trzech zespołów CSIRT poziomu krajowego, współpracujących z nimi sektorowych zespołów cyberbezpieczeństwa, a także centrów analizy i wymiany informacji. Niezbędne jest wdrożenie systemowych rozwiązań pozwalających na wymianę informacji między interesariuszami i dzielenie się wiedzą co do podatności, zagrożeń i incydentów.

Rząd w ramach współpracy administracji rządowej z administracją samorządową będzie rekomendował i działał na rzecz jednostek samorządu terytorialnego w zakresie podnoszenia kompetencji w projektowaniu procesów zwiększających cyberbezpieczeństwo, w szczególności: w doborze, wdrażaniu i utrzymaniu środków technicznych zwiększających cyberbezpieczeństwo, w tym korzystania z nowoczesnych i bezpiecznych modeli przetwarzania w chmurach obliczeniowych, tworzenia bezpiecznych aplikacji oraz korzystania z bezpiecznych systemów mobilnych.

Efektywność funkcjonowania krajowego systemu cyberbezpieczeństwa ma również podnieść wprowadzenie standaryzacji rozwiązań zabezpieczających, w tym wprowadzenie minimalnych wymagań bezpieczeństwa dla sieci i systemów teleinformatycznych używanych przez administrację publiczną.

Analogicznym reżimem objęci zostaną dostawcy usług cyfrowych, jednak rząd ma pełną świadomość międzynarodowej specyfiki tych podmiotów oraz konieczności zapewnienia takich regulacji, które będą sprzyjały rozwojowi rynku cyfrowego w Polsce. Stąd działania w tym obszarze będą prowadzone na forum europejskim, przede wszystkim w ramach Grupy Współpracy dyrektywy NIS, a także w ramach współpracy transatlantyckiej z brytyjskimi i amerykańskimi instytucjami stymulującymi podnoszenie standardów cyberbezpieczeństwa przez dostawców usług cyfrowych.

W zakresie zwiększania zdolności do zwalczania cyberprzestępczości, w tym cyberszpiegostwa, zdarzeń o charakterze hybrydowym (w tym działań o charakterze terrorystycznym) ważne jest zapewnienie wsparcia dla operatorów usług kluczowych, dostawców usług cyfrowych oraz operatorów infrastruktury krytycznej w wykrywaniu oraz zwalczaniu incydentów we wszystkich ich fazach. W tym celu wymagana jest współpraca oraz koordynacja działań organów ścigania niezależnie od motywów, którymi kierują się sprawcy przestępstw, a szczególnie istotne znaczenie ma prawidłowe zabezpieczenie dowodów cyfrowych.

Zwiększenie efektywności czynności procesowych i operacyjnych wymaga podjęcia i poszerzenia współdziałania organów ścigania z innymi podmiotami, które mogą posiadać wiedzę w zakresie ustalenia istoty przestępstwa lub mogą przyczynić się do ustalenia jego sprawcy.

Mając na uwadze specyfikę cyberprzestrzeni, zwalczanie cyberprzestępczości wymaga transgranicznej współpracy organów ścigania oraz podmiotów typu CERT/CSIRT. W czynnościach procesowych lub w procesie rozpoznania operacyjnego dotyczących przestępstw dokonywanych w cyberprzestrzeni krytyczny jest upływ czasu. Oznacza to, że wymagane są sprawne i zaufane kanały wymiany informacji między organami ścigania różnych państw.

Biorąc pod uwagę dynamikę przestępstwa w cyberprzestrzeni i związaną z tym konieczność podejmowania czynności operacyjnych i procesowych, niezbędne jest wprowadzenie przepisów umożliwiających przetwarzanie dokumentów procesowych w postaci elektronicznej i przesyłanie ich w takiej postaci.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Szybko zmieniające się metody popełniania przestępstw wymagają rozwijania badań naukowych w obszarze zwalczania cyberprzestępczości, których wyniki zapewnią wsparcie dla organów ścigania. Wyniki tych badań będą wykorzystywane w pracy organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, jak też będą stanowić materiał do opracowania działań profilaktycznych. Wdrożone zostaną skierowane do społeczeństwa programy informacyjne o zagrożeniach cyberprzestępczością oraz metodach unikania skutków tych zagrożeń. Wskazane zostaną sposoby postępowania dla osób dotkniętych przestępstwem. Ważną rolę do odegrania w tego typu działalności będą mieli operatorzy usług kluczowych, dostawcy usług cyfrowych, dostawcy usługi dostępu do Internetu oraz organizacje pozarządowe, a także podmioty publiczne.

4. Opracowanie i wdrożenie Narodowych Standardów Cyberbezpieczeństwa oraz promowanie dobrych praktyk i zaleceń

Wykorzystując potencjał intelektualny ekspertów zgromadzonych w komitetach technicznych Polskiego Komitetu Normalizacyjnego, ośrodkach naukowych, akademickich i instytutach badawczych, a także w zainteresowanych podmiotach publicznych i prywatnych, opracowane zostaną nowe standardy lub nastąpi przełożenie istniejących norm i standardów na konkretne rekomendacje w zakresie ich wdrażania.

W celu zwiększenia odporności systemów informacyjnych administracji publicznej na cyberzagrożenia niezbędne jest opracowanie Narodowych Standardów Cyberbezpieczeństwa, jako zbioru wymagań organizacyjnych i technicznych dotyczących, w szczególności, bezpieczeństwa:

1) aplikacji;
2) urządzeń mobilnych;
3) stacji roboczych;
4) serwerów i sieci;
5) modeli chmur obliczeniowych.

5. Rozwój współpracy między sektorem publicznym i prywatnym

Zapewnienie bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni wymaga wspólnego wysiłku sektora prywatnego, publicznego oraz obywateli. Rząd będzie kontynuował budowanie efektywnego systemu partnerstwa publiczno-prywatnego opartego na zaufaniu i wspólnej odpowiedzialności za cyberbezpieczeństwo.

Jednocześnie administracja publiczna będzie doskonaliła swój potencjał w zakresie inicjowania i prowadzenia projektów w dziedzinie cyberbezpieczeństwa. Rząd będzie również aktywnie angażować się w istniejące i powstające formy europejskiej współpracy publiczno-prywatnej i tym samym będzie promować polski biznes na arenie międzynarodowej.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

6. Stymulowanie badań i rozwoju w obszarze cyberbezpieczeństwa

W związku z dynamicznie rozwijającym się rynkiem informatycznym, w szczególności w związku z przejściem na protokół komunikacyjny IPv6, a także w związku z rozwojem idei Internetu Rzeczy, Inteligentnych Miast, Przemysłu 4.0, jak również chmur obliczeniowych, sieci mobilnej łączności szerokopasmowej (5G i kolejnych generacji) czy megadanych (*Big Data*), zachodzi konieczność intensyfikacji działań badawczych i rozwojowych oraz wytwórczych w zakresie cyberbezpieczeństwa. W tym celu wspólnie z Narodowym Centrum Badań i Rozwoju kontynuowane będą programy badawcze, mające na celu przygotowanie i wdrożenie nowych metod ochrony przed cyberzagrożeniami.

7. Działania militarne w cyberprzestrzeni

Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej, jako podstawowy element systemu obronnego państwa, powinny angażować się w działania w cyberprzestrzeni na tym samym poziomie co w powietrzu, na lądzie i na morzu, zarówno w czasie pokoju, wojny, jak i w sytuacji kryzysowej. Zdolności do prowadzenia pełnego spektrum działań militarnych w cyberprzestrzeni muszą więc obejmować m.in.: rozpoznawanie zagrożeń, ochronę i obronę sieci i systemów teleinformatycznych oraz zwalczanie źródeł cyberzagrożeń.

Działania w cyberprzestrzeni stanowią integralną część planowanych operacji, które będą prowadzone przez Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej zarówno samodzielnie, jak i w układzie sojuszniczym lub koalicyjnym. Struktury Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej będą udoskonalone przez utworzenie i wzmacnianie formacji przeznaczonych do realizacji zadań w cyberprzestrzeni, dysponujących zdolnościami w zakresie rozpoznawania, zapobiegania i zwalczania cyberzagrożeń.

8. Budowanie świadomości i kompetencji społecznych w zakresie cyberbezpieczeństwa

Podnoszenie kompetencji kadry podmiotów istotnych dla cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej będzie realizowane przez stworzenie i wdrożenie takiego modelu funkcjonowania systemu edukacji akademickiej i doskonalenia zawodowego, który zapewni odpowiednie do wyzwań kwalifikacje pracowników. W tym celu opracowane zostaną modelowe programy edukacji akademickiej dla dedykowanego kierunku cyberbezpieczeństwo.

W ramach szeroko rozumianej edukacji eksperckiej, aby skuteczniej przeciwdziałać rozwijającej się cyberprzestępczości, zostanie wzmocniony system szkoleń dla wszystkich pracowników podmiotów istotnych dla cyberbezpieczeństwa oraz dla przedstawicieli organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, przez wdrożenie dedykowanego programu edukacyjnego zawierającego zarówno szkolenia teoretyczne, jak i praktyczne na realnych przykładach zagrożeń.

Edukacja w zakresie cyberbezpieczeństwa powinna być dostępna na jak najwcześniejszym etapie dostępu dzieci i młodzieży do usług cyfrowych – najlepiej, jeśli byłaby pro-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

wadzona przed wejściem w świat cyfrowy, a w praktyce często wymagana jest na etapie edukacji wczesnoszkolnej. Uwzględniając tematykę bezpiecznego korzystania z cyberprzestrzeni, zakłada się wsparcie nauczycieli w realizacji podstawy programowej, w szczególności w aktualizowaniu programów nauczania w ramach różnych zajęć zgodnie z aktualną wiedzą na temat bezpiecznego korzystania z nowoczesnych technologii.

Uczelnie wyższe będą zachęcane do tego, aby rozwijane były specjalizacje interdyscyplinarne, obejmujące między innymi zarządzanie bezpieczeństwem informacji, ocenę i weryfikację zabezpieczeń systemów teleinformatycznych, ochronę danych osobowych, ochronę własności intelektualnej w Internecie oraz zagadnienia związane z rozwojem nowych technologii i wyzwaniami, które są tego pochodnymi.

We współpracy z organizacjami pozarządowymi, sektorem prywatnym oraz ośrodkami akademickimi administracja publiczna kontynuować będzie systemowe działania uwrażliwiające społeczeństwo na zagrożenia płynące z cyberprzestrzeni, a także działania edukacyjne w zakresie praw i wolności w środowisku cyfrowym oraz uprawnień osób, które padły ofiarą cyberataku i poniosły szkodę w wyniku naruszeń bezpieczeństwa w sieci. Kontynuowane będą m.in. kampanie społeczne, skierowane do różnych grup docelowych m.in. dzieci, rodziców, seniorów.

W obliczu coraz liczniejszych zagrożeń nakierowanych na wywarcie określonego wpływu na społeczeństwo, a także mając na uwadze konsekwencje celowego wykorzystywania narzędzi z obszaru inżynierii społecznej do działań o charakterze manipulacyjnym w postaci m.in. kampanii dezinformacyjnych lub działań inspiracyjnych bądź dezintegracyjnych, potrzebne jest podjęcie systemowych działań pozwalających na rozwijanie świadomości obywateli w kontekście weryfikacji autentyczności informacji oraz reagowania na próby jej zakłócenia. W kontekście obrony przed działaniami manipulacyjnymi, które mogą być jednym z elementów działań o charakterze hybrydowym, ważne jest budowanie w społeczeństwie zdolności do identyfikacji działań oddziaływujących na świadomość bądź ukierunkowanych na przekształcanie lub dezintegrację określonych środowisk.

9. Zbudowanie silnej pozycji międzynarodowej Rzeczypospolitej Polskiej w obszarze cyberbezpieczeństwa

Członkostwo w Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego jest istotnym filarem bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej, jak i bezpieczeństwa euroatlantyckiego. Nasilające się ataki o charakterze hybrydowym czynią nieodzownym inwestowanie w zdolności odstraszania i obronne, w tym doskonalenie swojej odporności i zdolności do szybkiego i skutecznego reagowania na cyberataki.

Współpracując w ramach systemu Organizacji Narodów Zjednoczonych, Rzeczpospolita Polska będzie dążyła do kontynuacji debaty dotyczącej sprawnie funkcjonującego systemu międzynarodowego zarządzania siecią globalną oraz zagadnień związanych z prawną oceną cyberataków, w celu wypracowania spójnych rozwiązań, gwarantujących pewność międzynarodowej wymiany informacji w Internecie.

Współpraca międzynarodowa na poziomie operacyjno-technicznym realizowana będzie m.in. w ramach Sieci CSIRT na poziomie Unii Europejskiej, na innych fo-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

rach wymiany informacji i dokonywania analiz sytuacji bezpieczeństwa IT danego sektora, przez inne międzynarodowe sieci współpracy typu FIRST czy TF-CSIRT, platformy wymiany informacji typu MISP czy n6 oraz w ramach współpracy dwu- i wielostronnej. W tym kontekście szczególne znaczenie będzie miało wypracowanie wspólnych procedur działania w ramach Unii Europejskiej i NATO oraz Grupy Wyszehradzkiej. Współpraca na tym poziomie będzie służyła nie tylko skutecznemu przeciwdziałaniu zagrożeniom w cyberprzestrzeni, ale przyczyni się do wymiany doświadczeń między personelem technicznym w ramach wspólnych przedsięwzięć. Będzie również okazją do promowania polskich rozwiązań technologicznych i polskiej kadry eksperckiej.

10. Nowa Europejska strategia cyberbezpieczeństwa

W dniu 16 grudnia 2020 r. Komisja Europejska przedstawiła nowy pakiet cyberbezpieczeństwa. W skład pakietu weszła m.in. nowa strategia cyberbezpieczeństwa *Komunikat Komisji Europejskiej do Parlamentu Europejskiego i Rady Europy. Strategia cyberbezpieczeństwa UE (Joint communication to The European Parliament and The Council. The EU's Cybersecurity Strategy for the Digital Decade).* Głównym celem strategii jest wzmocnienie odporności Europy na cyberprzestępstwa oraz pomoc w zapewnieniu dostępu do niezawodnych i wiarygodnych narzędzi cyfrowych wszystkim obywatelom i przedsiębiorstwom. Przyjęcie nowej strategii ma przyczynić się do wzmocnienia roli Europy jako lidera w zakresie tworzenia międzynarodowych standardów oraz prawa w obszarze cyberbezpieczeństwa. Ważnym aspektem podkreślonym przez Komisję Europejską w dokumencie jest budowanie globalnego partnerstwa opartego na europejskich wartościach. Strategia składa się z konkretnego zestawu inicjatyw regulacyjnych, inwestycyjnych i politycznych w kilku ważnych obszarach.

Cyberprzestrzeń jest coraz częściej wykorzystywana do celów politycznych i ideologicznych. Obrazu dopełniają cyberataki na infrastrukturę, kradzieże danych osobowych, przemysłowych czy państwowych. Działania te zagrażają bezpieczeństwu oraz stabilności międzynarodowej. W związku z tym Komisja Europejska w swojej strategii cyberbezpieczeństwa proponuje konkretny zestaw rozwiązań regulacyjnych, inwestycyjnych i politycznych w trzech następujących obszarach:

1) odporność, technologiczna suwerenność i przywództwo,
2) budowanie zdolności operacyjnych do zapobiegania, odstraszania i reagowania na incydenty w cyberprzestrzeni,
3) rozwój globalnej i otwartej cyberprzestrzeni poprzez zacieśnienie współpracy międzynarodowej.

Nowa strategia cyberbezpieczeństwa skupia się przede wszystkim na ochronie dostępu do otwartego Internetu, przy czym, oferuje konkretne rozwiązania w celu wzmocnienia bezpieczeństwa, a także ochrony wartości europejskich i podstawowych praw wszystkich osób. Główne motto strategii brzmi „Zaufanie i bezpieczeństwo w centrum cyfrowej dekady UE".

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

11. Odporność, technologiczna suwerenność i przywództwo

Komisja Europejska proponuje reformę przepisów dotyczących cyberbezpieczeństwa. Przede wszystkim zmianie ulegnie dyrektywa NIS. Propozycja NIS 2 rozszerza zakres podmiotowy dotychczasowej dyrektywy, a także nakłada na podmioty większe obowiązki wynikające z raportowania incydentów.

Oprócz zmian regulacyjnych, Komisja proponuje również uruchomienie Sieci Centrów Operacyjnych ds. Bezpieczeństwa w całej UE. Zadaniem takich centrów będzie wykrywanie na wczesnym etapie cyberataków, w miarę możliwości ich niwelowanie bądź ewentualnie łagodzenie ich skutków. Dodatkowo takie ośrodki, w ramach Digital Innovation Hubs (https://cyberpolicy.nask.pl/ nowa-europejska-strategia-cyberbezpieczenstwa/ -_ftn1), będą wspierały małe i średnie przedsiębiorstwa, czy też wyszukiwały najlepsze talenty z branży oraz pomagały podnosić kwalifikacje w obszarze cyberbezpieczeństwa pracownikom niższego szczebla. Ważnym zadaniem centrów będzie również prowadzenie działalności naukowej, poprzez inwestowanie w badania i innowacje. KE zakłada, że ośrodki będą nieodzownie związane z rozwojem Sztucznej Inteligencji (AI).

Inicjatywy strategiczne w tym obszarze to:

- przyjęcie zmienionej dyrektywy w sprawie środków na rzecz wysokiego wspólnego poziomu cyberbezpieczeństwa w całej Unii (dyrektywa NIS 2),
- standardy regulujące bezpieczeństwo Internetu Rzeczy (IoT),
- wzrost inwestycji w obszarze cyberbezpieczeństwa w latach 2021–2027 do wysokości 4,5 mld EUR w sektorze publicznym oraz prywatnych,
- uruchomienie Sieci Centrów Operacyjnych ds. Bezpieczeństwa z wykorzystaniem technologii informacyjno-komunikacyjnych, ultra-zabezpieczonej oraz wykorzystującej technologie kwantowe,
- wsparcie małych i średnich przedsiębiorców w ramach Digital Innovation Hubs,
- opracowanie unijnej usługi bezpiecznego i otwartego serwera DNS dla obywateli, przedsiębiorstw i administracji publicznej,
- sfinalizowanie wdrażania Toolbox 5G do drugiego kwartału 2021 r.

12. Budowanie zdolności operacyjnych do zapobiegania, odstraszania i reagowania na incydenty w cyberprzestrzeni

Jedynym z priorytetów Komisji Europejskiej jest powołanie Wspólnej Jednostki Cyberbezpieczeństwa (*Joint Cyber Unit*), której zadaniem będzie zacieśnianie współpracy między jednostkami organizacyjnymi Unii Europejskiej a organami państw członkowskich odpowiedzialnymi za cyberbezpieczeństwo. Dodatkowo, Komisja Europejska planuje wzmocnienie unijnego zestawu w zakresie cyberdyplomacji (EU Cyber Diplomacy Toolbox).

Komisja Europejska będzie również dążyć do dalszego zacieśniania współpracy w zakresie obrony przed cyberatakami i rozwijania najnowocześniejszych zdolności ich odpierania i niwelowania w ramach prac w Europejskiej Agencji Obrony, a także zachęcając państwa członkowskie do współpracy w ramach Europejskiego Funduszu Obrony. Zda-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

niem Komisji Europejskiej przeciwdziałanie cyberzagrożeniom będzie trudne do zrealizowania bez ścisłej międzynarodowej współpracy w tym zakresie.

Inicjatywy strategiczne w tym obszarze:

- uzupełnienie europejskich ram zarządzania kryzysowego w dziedzinie cyberbezpieczeństwa oraz określenie głównych procesów, etapów i harmonogramu utworzenia wspólnej jednostki cyberbezpieczeństwa,
- realizowanie programu walki z cyberprzestępczością w ramach unijnej strategii bezpieczeństwa,
- zachęcanie państw członkowskich do wymiany informacji dotyczących cyberzagrożeń w ramach Centrum Analiz Wywiadowczych UE,
- wzmocnienie pozycji UE w zakresie cyberbezpieczeństwa w celu zapobiegania, zniechęcania, odstraszania i reagowania na zagrożenia w cyberprzestrzeni,
- dokonanie przeglądu ram polityki cyberbezpieczeństwa,
- opracowanie całościowej unijnej wizji i strategii wojskowej w zakresie cyberbezpieczeństwa,
- budowanie synergii pomiędzy przemysłem cywilnym, obronnym oraz kosmicznym,
- wzmocnienie poziomu bezpieczeństwa infrastruktury krytycznej w przestrzeni kosmicznej.

13. Rozwój globalnej i otwartej cyberprzestrzeni poprzez zacieśnienie współpracy międzynarodowej

Najważniejszym celem współpracy międzynarodowej realizowanej przez Komisję Europejską jest promowanie wartości europejskich – wzmacnianie obowiązującego ładu społecznego, obrona praw człowieka czy też podstawowych wolności obywatelskich w Internecie. Komisja Europejska realizuje ten cel poprzez współpracę z partnerami, w tym z Organizacją Narodów Zjednoczonych, oraz aktywność na licznych forach, zarówno na szczeblu międzynarodowym, jak i regionalnym.

Celem Unii Europejskiej nadal pozostanie wzmacnianie unijnego zestawu narzędzi w zakresie cyberdyplomacji oraz opracowanie programu budowania potencjału cyberbezpieczeństwa, którego zadaniem jest także wspieranie państw trzecich w tym obszarze. Zamiarem Komisji Europejskiej jest stworzenie unijnej sieci cyberbezpieczeństwa oraz przyjęcie wiodącej roli w cyfrowym łańcuchu dostaw. W ciągu najbliższych 7 lat, w ramach budżetu UE, a także planu naprawczego gospodarczo Europy, Komisja Europejska zobowiązuje się do wspierania licznych inwestycji w obszarze cyberbezpieczeństwa, a także zapewnienia odpowiednich funduszy na ten cel.

Inicjatywy strategiczne w tym obszarze:

- zdefiniowanie zestawu celów w procesach normalizacji i promowanie ich na arenie międzynarodowej,
- zwiększenie bezpieczeństwa i stabilności w cyberprzestrzeni państw członkowskich,
- przedstawienie zestawu praktycznych wskazówek dotyczących stosowania podstawowych wolności i praw człowieka w cyberprzestrzeni,
- skuteczna ochrona dzieci przed seksualnym wykorzystywaniem i ich niegodziwym traktowaniem w Internecie, a także opracowanie strategii na rzecz praw dziecka,
- wzmocnienie i promowanie konwencji budapeszteńskiej o cyberprzestępczości, w tym poprzez prace nad drugim protokołem dodatkowym do konwencji budapeszteńskiej,

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

- promowanie i wspieranie dialogu internetowego UE z państwami trzecimi, zarówno na szczeblu regionalnym, jak i międzynarodowym (w tym poprzez nieformalną unijną sieć cyberdyplomacji),
- intensyfikowanie wymiany informacji z zainteresowanymi stronami, w szczególności poprzez regularne oraz zorganizowane wymiany z sektorem prywatnym, środowiskiem akademickim i przedstawicielami społeczeństwa obywatelskiego,
- zaproponowanie unijnego programu budowania zewnętrznych zdolności w zakresie cyberbezpieczeństwa.

14. Cyberbezpieczeństwo w instytucjach, organach i jednostkach Unii Europejskiej

Komisja Europejska zauważa, że poziom odporności na zagrożenia teleinformatyczne i zdolności do odpowiedniego reagowania na nie w instytucjach, organach i jednostkach Unii Europejskiej jest różny. W związku z tym konieczna jest poprawa ogólnego poziomu cyberbezpieczeństwa, a także opracowanie spójnych, jasnych zasad dotyczących tych jednostek. Należy również umożliwić sprawną wymianę informacji między państwami członkowskimi, opierając się w miarę możliwości na istniejących już procedurach. Dlatego, w 2021 roku Komisja Europejska przedstawiła wnioski w sprawie wspólnych wiążących zasad dotyczących bezpieczeństwa informacji oraz cyberbezpieczeństwa, a także zwiększyła inwestycje w tym obszarze[8].

[8] J. Wolf, *Nowa europejska strategia cyberbezpieczeństwa*, https://cyberpolicy.nask.pl/nowa-europejska-strategia-cyberbezpieczenstwa/ (dostęp: 22.03.2022 r.).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział LXXXIV

ZADANIA JEDNOSTEK SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO W ZAKRESIE OCHRONY PORZĄDKU I BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO

1. Charakter zadań

Kwestia funkcjonowania systemu bezpieczeństwa obywateli i zapewnienie porządku publicznego na poziomie lokalnym uwarunkowane są jakością współpracy władz samorządowych, służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo i porządek publiczny oraz społeczności lokalnych. Za bezpośrednie zwalczanie przestępczości i walkę z podstawowymi zagrożeniami odpowiedzialne są powołane w tym celu odpowiednie służby, inspekcje i straże, w tym przede wszystkim Policja i Państwowa Straż Pożarna. Natomiast władze samorządowe mogą skutecznie zapobiegać przestępczości i zagrożeniom, eliminując ich przyczyny (np. bezrobocie, brak opieki nad małoletnimi, złe rozwiązania architektoniczne), a także utrudniać realizację niektórych przestępstw (np. poprzez właściwe oświetlenie ulic, parkingów). W celu zapewnienia skuteczności działań ww. organów państwa odpowiedzialnych za bezpieczeństwo obywateli niezbędna jest również współpraca z lokalnymi społecznościami i ich organizacjami.

Prewencja lokalna odgrywa współcześnie istotną rolę w państwach europejskich, okazała się skuteczną metodą eliminowania różnorodnych patologii z życia lokalnych wspólnot. Zgodne i partnerskie współdziałanie jednostek samorządowych w Anglii, Holandii, Republice Federalnej Niemiec czy Danii przyczynia się do sukcesów lokalnych programów prewencyjnych i nie tylko wpływa na poprawę poczucia bezpieczeństwa obywateli, ale i realnie przeciwdziała przestępczości i zagrożeniom porządku publicznego.

Na potrzebę wspierania instytucji koordynującej prewencję na szczeblu lokalnym wskazują również rekomendacje Rady Europy. Na przykład w rekomendacji Nr R 87/19 w sprawie organizacji zapobiegania przestępczości Komisja Ministerialna Rady Europy zaleca rządom krajów członkowskich, aby ustanowiły, propagowały i wspierały agendy zajmujące się prewencją na szczeblach krajowych oraz/lub regionalnych i lokalnych mających następujące funkcje (np.):

a) zbieranie informacji o przestępstwach i trendach kryminalnych, o grupach wysokiego zagrożenia przestępstwami oraz o eksperymentach prewencyjnych i ich efektach,
b) planowanie i realizację programów prewencyjnych, ich ocenę,
c) koordynowanie działalności prewencyjnej policji i innych agend do zapobiegania przestępczości,

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

d) zapewnienie aktywnej partycypacji publicznej w działalności prewencyjnej poprzez informowanie o potrzebie i sposobach działania,
e) szukanie wsparcia i współpracy mass mediów w działalności prewencyjnej,
f) inicjowanie lub propagowanie badań nad występowaniem niektórych typów przestępstw oraz innych kwestii istotnych dla działań zapobiegawczych,
g) współpracę z decydentami przy opracowaniu racjonalnej i skutecznej polityki antyprzestępczej,
h) realizację programów szkoleniowych w dziedzinie prewencji.

Program zapobiegania przestępczości oraz porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli m.st. Warszawy pn. „Bezpieczna Warszawa" (art. 38a ust. 2 ustawy z 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym, Dz.U. z 2022 r. poz. 528) ma na celu:

1) poprawę poziomu bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie Warszawy przez ograniczenie liczby przestępstw i wykroczeń, szczególnie uciążliwych dla mieszkańców,
2) wzrost zaufania społecznego do władz Miasta, Policji, innych służb i instytucji działających na rzecz poprawy bezpieczeństwa i porządku publicznego,
3) wzrost poczucia bezpieczeństwa osób przebywających w miejscach publicznych i w miejscu swojego zamieszkania,
4) poprawę bezpieczeństwa w ruchu drogowym,
5) wzrost bezpieczeństwa dzieci i młodzieży w szkołach i placówkach oświatowo-wychowawczych oraz osób starszych,
6) przeciwdziałanie patologiom społecznym, tj. alkoholizmowi, narkomanii, przemocy domowej,
7) poprawę bezpieczeństwa pożarowego miejsc i obiektów na terenie Warszawy, w tym szczególnie miejsc i obiektów użyteczności publicznej,
8) kształtowanie w społeczeństwie współodpowiedzialności za stan bezpieczeństwa,
9) kreowanie właściwych zachowań i zwiększanie wiedzy mieszkańców na temat bezpiecznych zachowań w życiu codziennym.

Główne obszary planowanych działań programowych to: – bezpieczeństwo w miejscach publicznych,

– bezpieczeństwo w obiektach użyteczności publicznej,
– bezpieczeństwo w ruchu drogowym,
– bezpieczeństwo pożarowe,
– bezpieczeństwo sanitarno-epidemiologiczne.

Program stanowi propozycję współdziałania wszystkich możliwych podmiotów – służb, instytucji, inspekcji, organizacji oraz mieszkańców Warszawy na rzecz bezpieczeństwa w naszym mieście, w oparciu o opracowane poszczególne projekty (programy) działań profilaktycznych lub interwencyjnych. Realizatorami programu są:

– Komenda Stołeczna Policji,
– Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej m.st. Warszawy,
– Straż Miejska m.st. Warszawy,
– Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny,
– Powiatowa Komisja Bezpieczeństwa i Porządku,
– Biuro Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Urzędu m.st. Warszawy,
– Dyrektorzy Biur i Burmistrzowie dzielnic, w przypadku udziału w Pro-gramie.

Czynnikiem umożliwiającym monitorowanie i ocenę stanu realizacji Programu będzie m.in. analiza stanu bezpieczeństwa, wykonywana w oparciu o informacje na temat:

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

1) liczby przestępstw i wykroczeń – dane statystyczne Policji i Straży Miejskiej m.st. Warszawy,
2) postrzegania stanu bezpieczeństwa przez mieszkańców Warszawy – dane uzyskane na podstawie badań Barometru Warszawskiego,
3) postrzegania przez mieszkańców działań Policji i Straży Miejskiej m.st. Warszawy – na podstawie opinii i różnych innych badań oraz opracowań naukowych,
4) rozwoju nowoczesnych rozwiązań technicznych wykorzystywanych na rzecz bezpieczeństwa (m.in. wspomagania informatycznego systemu zarządzania ZSKiR),
5) zmian w infrastrukturze miejskiej wpływających na tworzenie bezpiecznych przestrzeni publicznych oraz bieżącej oceny działań wynikającej z informacji wpływających do Biura Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego oraz Miejskiego Centrum Kontaktu 19115.

Biuro Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Urzędu m.st. Warszawy przedstawiać będzie informacje na temat realizacji Programu na posiedzeniach Komisji Bezpieczeństwa i Porządku m.st. Warszawy oraz sporządzane będą dla Przewodniczącego Rady m.st. Warszawy oraz Przewodniczącego ww. Komisji roczne sprawozdania na temat realizacji Programu oraz ocena stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w Warszawie za każdy miniony rok kalendarzowy.

Zadania związane z ochroną porządku i bezpieczeństwa publicznego ustawodawca zaliczył do podstawowych zadań jednostek samorządu terytorialnego[1]. Zakres działalności poszczególnych szczebli samorządu terytorialnego został jednak zróżnicowany. Zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty należy do zadań własnych gminy. W szczególności zadania własne gminy obejmują m.in. sprawy porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli oraz ochrony przeciwpożarowej i przeciwpowodziowej (art. 7 ust. 1 pkt 14 ustawy z 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, Dz.U. z 2022 r. poz. 559).

Powiat wykonuje określ one ustawami zadania publiczne o charakterze ponadgminnym, m.in. w zakresie porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli (art. 4 ust. 1 pkt 15 ustawy o samorządzie powiatowym).

Kwestie współdziałania wszystkich jednostek administracji publicznej z obszaru województwa w sytuacjach nadzwyczajnych regulowane są przede wszystkim przez ustawę z 23 stycznia 2009 r. o wojewodzie i administracji rządowej w województwie (Dz.U. z 2022 r. poz. 135), zgodnie z którą wojewoda jako przedstawiciel Rady Ministrów zapewnia współdziałanie wszystkich jednostek organizacyjnych administracji rządowej i samorządowej działających na obszarze województwa i kieruje ich działalnością w zakresie zapobiegania zagrożeniu życia, zdrowia lub mienia oraz zagrożeniom środowiska, bezpieczeństwa państwa i utrzymania porządku publicznego, ochrony praw obywatelskich, a także zapobiegania klęskom żywiołowym i innym nadzwyczajnym zagrożeniom oraz zwalczania i usuwania ich skutków na zasadach określonych w ustawach.

Jednocześnie na podstawie art. 3 ustawy o Policji wojewoda oraz wójt (burmistrz, prezydent miasta) lub starosta sprawujący władzę administracji ogólnej oraz organy gminy, powiatu i samorządu województwa wykonują zadania w zakresie ochrony bezpieczeństwa lub porządku publicznego na zasadach określonych w ustawach.

[1] Por. Materiały opracowane przez Departament Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego MSWiA, Departament Administracji Publicznej MSWiA oraz Komendę Główną Policji (Warszawa 2015).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Gmina jako podstawowa jednostka samorządu terytorialnego dąży do zaspokajania zbiorowych potrzeb wspólnoty samorządowej, powiat wykonuje określone ustawami zadania publiczne o charakterze ponadgminnym, samorząd województwa zaś wykonuje określ one ustawami zadania o charakterze wojewódzkim. Istnieją jednak znaczne różnice terminologiczne w określeniu zadań wykonywanych przez poszczególne szczeble jednostek samorządu terytorialnego. Gmina i powiat wykonują zadania publiczne w zakresie „porządku publicznego" i „bezpieczeństwa obywateli", a samorząd województwa w zakresie „bezpieczeństwa publicznego". Jednocześnie ustawa o samorządzie gminnym oraz ustawa o samorządzie powiatowym odróżniają zadania z zakresu porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli od zadań z zakresu ochrony przeciwpożarowej i przeciwpowodziowej (i zapobiegania innym nadzwyczajnym zagrożeniom życia i zdrowia ludzi i środowiska), a ustawa o samorządzie województwa – zadania z zakresu bezpieczeństwa publicznego od zadań z zakresu ochrony przeciwpowodziowej.

Zacytowane na początku przepisy ustaw ustrojowych jednostek samorządu terytorialnego tylko w przypadku gmin określają wprost, że gmina wykonuje zadania z zakresu porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli jako zadania własne. Niemniej jednak określenie zadań z zakresu porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli oraz bezpieczeństwa publicznego jako zadań własnych jednostek samorządu terytorialnego wynika bezpośrednio z Konstytucji RP oraz innych przepisów ustrojowych. Zgodnie z art. 166 ust. 1 Konstytucji RP zadania publiczne służące zaspokajaniu potrzeb wspólnoty samorządowej są wykonywane przez jednostkę samorządu terytorialnego jako zadania własne. Jeżeli wynika to z uzasadnionych potrzeb państwa, ustawa może zlecić jednostkom samorządu terytorialnego wykonywanie innych zadań publicznych. Odrębna ustawa określ a tryb przekazywania i sposób wykonywania zadań zleconych (ust. 2).

Konstytucja wprowadziła więc podział zadań publicznych samorządu terytorialnego na zadania własne i zlecone. Przy czym zadania publiczne służące zaspokajaniu potrzeb wspólnoty samorządowej są wykonywane przez jednostkę samorządu terytorialnego jako zadania własne, natomiast zadania zlecone jednostki samorządu terytorialnego wykonują, jeżeli wynika to wprost z przepisu ustawy. Konstytucja wprowadziła zatem zasadę wykonywania zadań publicznych przez jednostki samorządu terytorialnego jako zadań własnych.

Powyższa zasada znajduje odzwierciedlenie również w ustawach ustrojowych jednostek samorządu terytorialnego: gmina wykonuje zadania publiczne w imieniu własnym i na własną odpowiedzialność (art. 2 ust. 1). Obowiązek wykonywania zadań zleconych z zakresu administracji rządowej może być natomiast nakładany na gminę jedynie na podstawie wyraźnego przepisu ustawy (art. 8 ust. 1), powiat wykonuje określone ustawami zadania publiczne w imieniu własnym i na własną odpowiedzialność (art. 2 ust. 1). Jednakże ustawy mogą określać niektóre sprawy należące do zakresu działania powiatu jako zadania z zakresu administracji rządowej, wykonywane przez powiat (art. 4 ust. 4), samorząd województwa wykonuje określ one ustawami zadania publiczne w imieniu własnym i na własną odpowiedzialność (art. 6 ust. 1 pkt 1). Ustawy mogą określać sprawy należące do zakresu działania województwa jako zadania z zakresu administracji rządowej, wykonywane przez zarząd województwa (art. 14 ust. 2). W związku z powyższym także zadania powiatu w zakresie porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli oraz zadania samorządu województwa w zakresie bezpieczeństwa publicznego należą do zadań własnych odpowiednio powiatu i samorządu województwa.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rola jednostek samorządu terytorialnego w realizacji zadań związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa społeczności lokalnych powinna polegać w szczególności na tym, że:

1) organy jednostek samorządu terytorialnego powinny pełnić rolę koordynatora działań związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa na danym terenie i w danym czasie. Rola ta nie powinna sprowadzać się tylko do działań akcyjnych (np. jednostkowe imprezy masowe, festyny), ale obejmować całokształt planowych przedsięwzięć, uwzględniając wielość sytuacji niosących zagrożenie i mających wypracowane algorytmy postępowania, dla każdego z podmiotów i służb, zgodnie z jego kompetencjami;
2) bezpieczeństwo to nie tylko indywidualne czy zbiorowe zachowania ludzkie. To także kwestia organizacji życia społecznego i jego warunków, by nie powstawały sytuacje zagrożeniowe czy też prowokujące zagrożenie. W tym względzie organy jednostek samorządu terytorialnego powinny kreować inwestycje na rzecz bezpieczeństwa – szczególnie w zakresie monitoringu miejsc zagrożonych czy też nowych rozwiązań architektoniczno-urbanistycznych – konsultowane z Policją;
3) organy jednostek samorządu terytorialnego powinny pełnić także rolę koordynatora i organizatora w zakresie wypełnienia czasu wolnego młodzieży. Działalność rodziny i szkoły powinna być uzupełniana poprzez stwarzanie właściwych form życia społecznego w miejscu zamieszkania dzieci i młodzieży. Jest to szczególnie ważne w ośrodkach wielkomiejskich, gdzie tworzą się spontaniczne grupy rówieśnicze niepoddane kontroli wychowawczej dorosłych. Mając na względzie fakt, że organizowaniem czasu wolnego dla dzieci i młodzieży, w miejscach zamieszkania, zajmuje się wiele organizacji i instytucji powołanych do sprawowania opieki nad młodzieżą, organy jednostek samorządu terytorialnego powinny przyjąć rolę koordynatora w tym względzie, przede wszystkim poprzez udzielanie wszechstronnej i daleko idącej akceptacji dla takich inicjatyw, jak np. udostępnianie boisk, sal gimnastycznych, świetlic, współorganizowanie i współfinansowanie działalności klubów i domów kultury itp. Ważną rolą jest także podejmowanie form pomocy, które zmierzają do stworzenia rodzinie warunków sprzyjających spełnianiu przez nią podstawowych funkcji – szczególnie w kontekście wychowawczym;
4) rolą organów jednostek samorządu terytorialnego, w przypadkach wystąpienia potencjalnych zagrożeń, jest tzw. dobra współpraca ze środkami masowego przekazu.

2. Współpraca Policji z jednostkami samorządu terytorialnego w kształtowaniu lokalnej polityki bezpieczeństwa

Usytuowanie Policji w administracji zespolonej pod zwierzchnictwem wojewody oraz starosty stwarza możliwość współdziałania Policji z podmiotami pozapolicyjnymi (tzw. współdziałanie międzyinstytucjonalne), które daje szansę realizowania spójnych i skoordynowanych działań przeciwprzestępczych, w szczególności działań zapobiegawczych. Zapobieganie przestępczości ma charakter otwarty i każdy – jednostka samorządu terytorialnego, organizacja pozarządowa, osoba fizyczna, osoba prawna, przedsiębiorca, organizacja gospodarcza itd. – może się przyczynić do zmniejszenia obszaru zagrożeń.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Policja oraz jednostki samorządu terytorialnego mogą podejmować wspólne działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa i porządku publicznego. Ostatnio w polityce kryminalnej modne jest poszukiwanie tzw. trzeciego toru w systemie zadośćuczynienia następstwom popełnienia przestępstwa.

Przepis art. 10 ustawy o Policji zobowiązuje komendanta powiatowego (miejskiego) Policji i komendanta komisariatu Policji do składania rocznych sprawozdań ze swojej działalności, a także informacji o stanie porządku i bezpieczeństwa publicznego odpowiednio starostom i radom powiatu oraz wójtom (burmistrzom lub prezydentom miast) i radom gmin. W razie zagrożenia bezpieczeństwa publicznego lub zakłócenia porządku publicznego ww. organy jednostek samorządu terytorialnego mogą żądać niezwłocznego przedstawienia takich sprawozdań i informacji. Natomiast w zakresie dotyczącym działalności Policji na obszarze m. st. Warszawy Komendant Stołeczny Policji składa takie sprawozdania i informacje – Prezydentowi m.st. Warszawy i Radzie m.st. Warszawy. Komendanci rejonowi Policji (na obszarze m.st. Warszawy) nie składają już odrębnych sprawozdań. Ustawodawca zastrzega jednak, że w zakresie wykrywania przestępstw i ścigania ich sprawców sprawozdania i informacje mogą być przekazywane wyłącznie na żądanie sądu i prokuratora.

Na podstawie powyższych sprawozdań i informacji rada powiatu (miasta) oraz rada gminy może przyjąć uchwałę określającą istotne dla wspólnoty samorządowej zagrożenia bezpieczeństwa i porządku publicznego. Uchwała ta nie może dotyczyć wykonania konkretnej czynności służbowej ani określać sposobu wykonywania zadań przez Policję. Adresatami tych uchwał mogą być nie tylko organy wykonawcze gminy i powiatu zobowiązane do wykonywania uchwał organu stanowiącego, ale także właściwy komendant powiatowy/miejski Policji (w przypadku uchwały rady powiatu) oraz komendant komisariatu Policji, a nawet kierownik rewiru i kierownik posterunku Policji (w przypadku uchwały rady gminy). Po otrzymaniu takiej uchwały Policja powinna ukierunkować prowadzone działania według kryminologicznych priorytetów określonych przez władze samorządowe.

Bardzo istotnym uprawnieniem wójta (burmistrza, prezydenta miasta) lub starosty jest prawo żądania od właściwego komendanta Policji przywrócenia stanu zgodnego z porządkiem prawnym lub podjęcia działań zapobiegających naruszeniu prawa, a także zmierzających do usunięcia zagrożenia bezpieczeństwa i porządku publicznego (art. 11 ustawy o Policji). Z uwagi na poważne konsekwencje tego uprawnienia ustawodawca wprowadził szereg zastrzeżeń, włącznie z prawem ingerencji innych organów. Przede wszystkim żądania te nie mogą być sprzeczne z prawem – gdy naruszają prawo, wówczas są uchylane przez wojewodę. Jeżeli w ocenie organu Policji żądanie jest sprzeczne z prawem – nie będzie wykonywane do czasu uzyskania decyzji wojewody w tej sprawie. Żądania takie nie mogą dotyczyć czynności operacyjno-rozpoznawczych, dochodzeniowo-śledczych oraz czynności z zakresu ścigania wykroczeń. Nie mogą również dotyczyć wykonania konkretnej czynności służbowej ani określać sposobu wykonania zadania przez Policję. Poza tym wójt (burmistrz, prezydent miasta) lub starosta ponoszą wyłączną odpowiedzialność za treść tych żądań. Ponadto powinni składać swoje żądania na piśmie, a w przypadku przekazania ustnego – koniecznie je potwierdzić na piśmie. Komendant powiatowy (miejski) Policji lub komendant komisariatu Policji zobowiązany jest do realizacji żądania. Jeżeli nie jest w stanie go wykonać, niezwłocznie przedkłada sprawę komendantowi Policji wyższego stopnia (tj. komendantowi wojewódzkiemu Policji lub komendantowi powiatowemu/miejskiemu Policji).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

We wspólnych działaniach prewencyjnych rola Policji powinna się zamykać w sześciu aspektach:

1) rozpoznawania stanu zagrożeń i sytuacji w danym rejonie,
2) ścisłego współdziałania z administracją samorządową,
3) informowania o faktycznym stanie zagrożenia i porównywania go z odczuciami społecznymi,
4) doradzania w zakresie rozwiązań organizacyjno-technicznych zwiększających stopień bezpieczeństwa,
5) organizowania działań zapobiegawczych – zarówno w sferze technicznej i organizacyjnej, jak i budowy klimatu oraz zainteresowania społecznego problematyką bezpieczeństwa,
6) współdziałania ze środkami masowego przekazu na rzecz kształtowania polityki informacyjnej w zakresie bezpieczeństwa sytuacyjnego.

W realizacji zadań związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa społeczności lokalnych organy jednostek samorządu terytorialnego:

1) powinny pełnić rolę koordynatora działań związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa na danym terenie i w danym czasie;
2) powinny kreować inwestycje na rzecz bezpieczeństwa – szczególnie w zakresie monitoringu miejsc zagrożonych lub nowych rozwiązań architektoniczno-urbanistycznych – konsultowane z Policją, ponieważ bezpieczeństwo to nie tylko indywidualne czy zbiorowe zachowania ludzkie, to także kwestia organizacji życia społecznego i jego warunków, by nie powstawały sytuacje zagrożenia czy też prowokujące zagrożenie;
3) w przypadkach wystąpienia potencjalnych zagrożeń zobowiązane są do tzw. dobrej współpracy ze środkami masowego przekazu. Powinna ona obejmować rzetelną informację o faktycznym stanie bezpieczeństwa, w całości pozbawioną elementów sensacji jako czynnika podsycającego występujące zagrożenia. Organy jednostek samorządu terytorialnego (starosta, wójt, burmistrz, prezydent miasta), jako koordynatorzy działań wszystkich podmiotów i służb w stanach zagrożenia, powinny odpowiadać za politykę informacyjną, obejmującą przede wszystkim informację o faktach, ich uwarunkowaniach i przyczynach, zakończoną wnioskami i sugestiami dotyczącymi bezpiecznych zachowań. Współpraca ta powinna być prowadzona zarówno przed potencjalnymi zagrożeniami, jak też w ich trakcie i po ich ustąpieniu;
4) powinny odgrywać także (wspomnianą już) rolę koordynatora i organizatora w zakresie wypełnienia czasu wolnego młodzieży.

W 2002 r. odbyła się pierwsza edycja konkursu „Bezpieczna Gmina" ogłoszonego przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji. Celem konkursu było wyłonienie i nagrodzenie gmin wyróżniających się skutecznym i sprawnym działaniem w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańców. Zwycięzców konkursu wyłoniono w trzech kategoriach: gmina wiejska, gmina miejsko-wiejska i miasto oraz miasto na prawach powiatu. Najważniejszymi kryteriami oceny gminy były: stan bezpieczeństwa, oryginalność i nowoczesność zaprezentowanych działań realizowanych przez gminę, mających na celu podniesienie poziomu bezpieczeństwa, ich skuteczność (a także możliwość wykorzystania przez inne gminy) oraz skala zaangażowania gminy w poprawę bezpieczeństwa. Te konkursy są kontynuowane.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

3. Straże gminne (miejskie)

Straże gminne i miejskie działają na podstawie ustawy z 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych (Dz.U. z 2021 r. poz. 1763).

Straż jest „samorządową umundurowaną formacją", powoływaną do ochrony porządku publicznego na terenie gminy. Zgodnie z ustawą straż gminna może zostać utworzona przez radę gminy, po zasięgnięciu opinii właściwego terytorialnie komendanta wojewódzkiego Policji. W gminach, w których organem wykonawczym jest burmistrz (prezydent miasta), straż nosi nazwę straży miejskiej. Rada gminy może również rozwiązać straż po powiadomieniu właściwego terytorialnie komendanta wojewódzkiego Policji.

Straż jest jednostką organizacyjną gminy. W szczególnie uzasadnionych przypadkach rada gminy może postanowić o umiejscowieniu Komendy Straży w strukturze urzędu gminy. Koszty funkcjonowania straży w całości pokrywane są z budżetu gminy. Rada gminy określa stan etatowy, szczegółową strukturę organizacyjną, a także decyduje o wyposażeniu straży.

Strażą kieruje Komendant powoływany i odwoływany przez wójta (burmistrza, prezydenta miasta), po zasięgnięciu opinii właściwego terytorialnie komendanta wojewódzkiego Policji. Wójt (burmistrz, prezydent miasta) jest również przełożonym Komendanta. Wykonuje on swoje zadania przy pomocy Komendy Straży. Szczegółową strukturę organizacyjną określa regulamin straży nadawany przez radę gminy.

Funkcje straży:

1) ochronna – związana z utrzymywaniem porządku na terenie gminy,
2) porządkowa – egzekwowanie przestrzegania przez społeczność lokalną przepisów prawa w zakresie porządku publicznego,
3) profilaktyczna – zapobieganie przestępstwom, wykroczeniom i zjawiskom kryminogennym, prowadzenie profilaktyki wychowawczej wśród dzieci i młodzieży,
4) informacyjna – informowanie służb i instytucji o zaobserwowanych zagrożeniach, informowanie społeczności lokalnej o stanie i rodzajach występujących zagrożeń oraz sposobach ich eliminacji,
5) społeczno-administracyjna – współdziałanie w zakresie bezpieczeństwa i porządku publicznego z zainteresowanymi organami państwowymi, samorządowymi i organizacjami społecznymi,
6) integrująca społeczności lokalne – poprzez udział w imprezach sportowych, kulturalnych, charytatywnych organizowanych przez gminę, organizacje społeczne, szkoły, straż gminną (miejską).

Straż wykonuje zadania w zakresie ochrony porządku publicznego wynikające z ustaw i aktów prawa miejscowego. Do zadań straży należą w szczególności:

1) ochrona spokoju i porządku w miejscach publicznych,
2) czuwanie nad porządkiem i kontrola ruchu drogowego – w zakresie określonym w przepisach o ruchu drogowym,
3) współdziałanie z właściwymi podmiotami w zakresie ratowania życia i zdrowia obywateli, pomocy w usuwaniu awarii technicznych i skutków klęsk żywiołowych oraz innych miejscowych zagrożeń,
4) zabezpieczenie miejsca przestępstwa, katastrofy lub innego podobnego zdarzenia albo miejsc zagrożonych takim zdarzeniem przed dostępem osób postronnych lub zniszczeniem śladów i dowodów, do momentu przybycia właściwych służb, a także ustalenie, w miarę możliwości, świadków zdarzenia,

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

5) ochrona obiektów komunalnych i urządzeń użyteczności publicznej,
6) współdziałanie z organizatorami i innymi służbami w ochronie porządku podczas zgromadzeń i imprez publicznych,
7) doprowadzanie osób nietrzeźwych do izb wytrzeźwień lub miejsca ich zamieszkania, jeżeli osoby te swoim zachowaniem dają powód do zgorszenia w miejscu publicznym, znajdują się w okolicznościach zagrażających ich życiu lub zdrowiu albo zagrażają życiu i zdrowiu innych osób,
8) informowanie społeczności lokalnej o stanie i rodzajach zagrożeń, a także inicjowanie i uczestnictwo w działaniach mających na celu zapobieganie popełnianiu przestępstw i wykroczeń oraz zjawiskom kryminogennym i współdziałanie w tym zakresie z organami państwowymi, samorządowymi i organizacjami społecznymi,
9) konwojowanie dokumentów, przedmiotów wartościowych lub wartości pieniężnych na potrzeby gminy[2].

Powyższe zadania straży wykonują pracownicy straży zwani strażnikami. Przy wykonywaniu czynności służbowych strażnik korzysta z ochrony prawnej przewidzianej dla funkcjonariuszy publicznych. Strażnik, wykonując zadania straży, ma prawo do:
1) udzielania pouczeń,
2) legitymowania osób w uzasadnionych przypadkach w celu ustalenia ich tożsamości,
3) ujęcia osób stwarzających w sposób oczywisty bezpośrednie zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzkiego, a także dla mienia i niezwłocznego doprowadzenia do najbliższej jednostki Policji,
4) nakładania grzywien w postępowaniu mandatowym za wykroczenia określone w trybie przewidzianym przepisami o postępowaniu w sprawach o wykroczenia,
5) dokonywania czynności wyjaśniających, kierowania wniosków o ukaranie do sądu, oskarżania przed sądem i wnoszenia środków odwoławczych – w trybie przewidzianym przepisami o postępowaniu w sprawach o wykroczenia,
6) usuwania pojazdów i ich unieruchamiania poprzez blokowanie kół w przypadkach określonych w przepisach o ruchu drogowym,
7) wydawania poleceń,
8) żądania niezbędnej pomocy od instytucji państwowych i samorządowych,
9) zwracania się, w nagłych przypadkach, o pomoc do jednostek gospodarczych prowadzących działalność w zakresie użyteczności publicznej oraz organizacji społecznych, jak również do każdej osoby o udzielenie doraźnej pomocy na zasadach określonych w ustawie o Policji,
10) obserwowania i rejestrowania przy użyciu środków technicznych obrazu zdarzeń w miejscach publicznych.

Wobec osób uniemożliwiających wykonywanie zadań określonych w ustawie strażnik może stosować środki przymusu bezpośredniego (np. chwyty obezwładniające, kajdanki, pałki obronne wielofunkcyjne, psy obronne). Strażnik może stosować jedynie środki przymusu bezpośredniego odpowiadające potrzebom wynikającym z istniejącej sytuacji i niezbędne do osiągnięcia podporządkowania się wydanym poleceniom. Środki te powinny być stosowane w sposób możliwie najmniej naruszający dobra osobiste osoby, w stosunku do której zostały podjęte.

Nadzór nad działalnością straży sprawuje wójt (burmistrz, prezydent miasta), a w zakresie fachowym – Komendant Główny Policji za pośrednictwem właściwego teryto-

[2] Por. A. Urban, *Bezpieczeństwo społeczności lokalnych*, Warszawa 2009, s. 41 i n.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

rialnie komendanta wojewódzkiego Policji. Szczegółowy zakres sprawowania fachowego nadzoru został określony w ustawie z 28 października 2020 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z przeciwdziałaniem sytuacjom kryzysowym związanym z wystąpieniem COVID-19 (Dz.U. poz. 2112). Na podstawie wymienionej ustawy Policja współpracuje ze strażami w realizacji ich ustawowych zadań.

Szczegółowe formy i sposoby współpracy właściwych terytorialnie jednostek Policji i straży są określane w porozumieniu zawartym między jednostkami Policji a wójtem (burmistrzem, prezydentem miasta). Przedmiotowe rozporządzenie stanowi również, że w przypadku powszechnego zagrożenia bezpieczeństwa publicznego, katastrofy lub klęski żywiołowej wójt (burmistrz, prezydent miasta), na wniosek Komendanta Głównego Policji, może na czas określony zarządzić użycie straży do wspólnych działań z Policją. W przypadku wystąpienia zagrożenia bezpieczeństwa publicznego, katastrofy lub klęski żywiołowej na obszarze województwa lub gminy z takim wnioskiem może wystąpić odpowiednio komendant wojewódzki lub komendant powiatowy (miejski) Policji.

4. Komisje bezpieczeństwa i porządku

Komisje bezpieczeństwa i porządku powołała ustawa z 27 lipca 2001 r. o zmianie ustawy o Policji, ustawy o działalności ubezpieczeniowej, ustawy – Prawo bankowe, ustawy o samorządzie powiatowym oraz ustawy – Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz.U. Nr 100, poz. 1084), która m.in. znowelizowała ustawę o samorządzie powiatowym poprzez dodanie przepisów art. 38a–38c, regulujących tworzenie i zasady działania tych komisji. Powyższa ustawa przekazała również do wyłącznej właściwości rady powiatu uchwalanie powiatowego programu zapobiegania przestępczości oraz ochrony bezpieczeństwa obywateli i porządku publicznego (art. 12 pkt 9b ustawy o samorządzie powiatowym).

Komisja bezpieczeństwa i porządku ma specjalny charakter jako instytucja o ustawowym umocowaniu. Tworzy się ją z mocy prawa w każdym powiecie w celu realizacji zadań starosty w zakresie zwierzchnictwa nad powiatowymi służbami, inspekcjami i strażami oraz zadań określonych w ustawach w zakresie porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli.

Prezydent miasta na prawach powiatu i starosta powiatu graniczącego z takim miastem mogą utworzyć, w drodze porozumienia, wspólną komisję dla miasta na prawach powiatu oraz powiatu graniczącego z takim miastem. W takim przypadku prezydent miasta i starosta współprzewodniczą komisji.

Ustawodawca statuuje więc komisję przede wszystkim jako organ opiniodawczo-doradczy starosty. Niemniej jednak należy zwrócić szczególną uwagę na zadanie komisji nieposiadające takiego charakteru, a dotyczące przygotowania projektu powiatowego programu zapobiegania przestępczości oraz porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli – czyli lokalnej strategii bezpieczeństwa. Powiatowy program zapobiegania przestępczości oraz porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli, w przeciwieństwie do innych programów w zakresie bezpieczeństwa i porządku publicznego, które powiat może realizować, uzyskał ustawowe umocowanie. Jego przygotowanie zostało zaliczone do podstawowych i obowiązkowych zadań komisji bezpieczeństwa i porządku, a jego przyjęcie (uchwalenie) należy do wyłącznej właściwości rady powiatu.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Jednym z ważniejszych problemów dotyczących funkcjonowania komisji bezpieczeństwa i porządku jest określenie wzajemnych relacji między tą komisją a komisjami powoływanymi przez radę powiatu ze swojego grona do zadań o podobnym charakterze (art. 17 ustawy o samorządzie powiatowym). Problem ten był szczególnie istotny w momencie powstawania komisji bezpieczeństwa i porządku. Należy jednak wskazać na odmienny charakter tych komisji. Komisję bezpieczeństwa i porządku tworzy się z mocy prawa w celu realizacji zadań starosty w zakresie zwierzchnictwa nad powiatowymi służbami, inspekcjami i strażami oraz zadań określonych w ustawach w zakresie porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli. W dodatku skład komisji jest bardzo szeroki, podkreślenia zwłaszcza wymaga udział prokuratora i przedstawicieli społeczności lokalnych. Natomiast komisje powoływane przez radę powiatu, na podstawie art. 17 ustawy o samorządzie powiatowym, mają charakter fakultatywny i powoływane są spośród radnych powiatu do zadań określonych przez radę powiatu. Nie bez znaczenia jest również podział obowiązków między komisją bezpieczeństwa i porządku a radą powiatu przy konstruowaniu powiatowego programu zapobiegania przestępczości oraz porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli.

Tworzenie zintegrowanego systemu bezpieczeństwa w państwie musi pociągać za sobą współpracę wszystkich podmiotów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo i porządek publiczny. Najistotniejszą formacją w sferze bezpieczeństwa i porządku publicznego jest Policja, która powinna współpracować nie tylko ze strukturami samorządowymi, ale również ze wszystkimi organizacjami utworzonymi przez obywateli, którzy pragną aktywnie zadbać o swoje bezpieczeństwo. Z kolei organy jednostek samorządu terytorialnego reprezentujące wspólnotę samorządową mają nie tylko obowiązek, ale i naturalną potrzebę rozpoznawania lokalnych środowisk w zakresie ich potrzeb, w tym między innymi w zakresie zapewnienia, by struktury rządowe odpowiedzialne za porządek i bezpieczeństwo realizowały je w sposób możliwie zbliżony do oczekiwań społeczności lokalnych. Ponadto jednostki samorządu terytorialnego mają inne niż Policja, ale nie mniej ważne możliwości zwalczania przestępczości. Mając instrumenty kształtowania warunków społecznych, mogą skutecznie zapobiegać przestępczości, eliminując jej przyczyny (jak bezrobocie czy brak opieki nad małoletnimi), a także utrudniać dokonywanie niektórych przestępstw (np. poprzez właściwe oświetlenie ulic, parkingów). Dlatego komisje bezpieczeństwa i porządku mogą stanowić forum współpracy między wszystkimi podmiotami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo i porządek publiczny. W świetle art. 38a ustawy o samorządzie powiatowym współpraca ta nabrała znaczenia, zwłaszcza że ustawodawca przewidział w niej obowiązkowy udział również przedstawicieli społeczności lokalnych (ekspertów) oraz prokuratora.

Zgodnie z § 30 zarządzenia Nr 1041 Komendanta Głównego Policji z 28 września 2007 r. w sprawie szczegółowych zasad organizacji i zakresu działania komend, komisariatów i innych jednostek organizacyjnych Policji (Dz.Urz. KGP z 2013 r. poz. 50 ze zm.), do zakresu działania komendy powiatowej Policji należy w szczególności tworzenie i realizacja, we współdziałaniu z organami samorządu terytorialnego oraz organizacjami i instytucjami pozarządowymi, programów prewencyjnych ukierunkowanych na:

- zapewnienie osobom zamieszkałym na obszarze powiatu bezpieczeństwa i porządku w miejscach publicznych,
- zwalczanie przestępczości,
- ujawnianie, zapobieganie i zwalczanie zjawisk patologii społecznej, zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży,

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

– zapewnienie mieszkańcom możliwości sygnalizowania lub zgłaszania Policji o zdarzeniach i sytuacjach zagrażających bezpieczeństwu ludzi i mienia albo porządkowi publicznemu, a także stworzenie warunków umożliwiających natychmiastową reakcję Policji na takie sygnały lub zgłoszenia,
– organizowanie, koordynowanie i wykonywanie czynności patrolowych, interwencyjnych oraz ochronnych,
– edukacja mieszkańców w zakresie uwarunkowań dotyczących utrzymywania porządku i bezpieczeństwa publicznego oraz aktywnego udziału w przedsięwzięciach profilaktycznych podejmowanych na obszarze powiatu,
– kreowanie w społecznościach lokalnych pozytywnego wizerunku Policji oraz podejmowanych przez Policję działań na rzecz poprawy bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Zespół badawczy pracowników i doktorantów Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego realizował w latach 2010–2014 projekt badawczy nr O N110369439 pt. „Koordynacja lokalnych działań na rzecz bezpieczeństwa ze szczególnym uwzględnieniem zapobiegania przestępczości". Rezultaty zostały przedstawione na międzynarodowej konferencji naukowej w dniach 18–19 listopada 2013 r. w Krakowie oraz zawarte w publikacji podsumowującej badania[3].

Zespół badawczy zwrócił uwagę na większą profesjonalizację działań tych komisji, a także na merytoryczne i finansowe wsparcie ze strony państwa. Zespół ten postuluje także powołanie Krajowej Rady Prewencji Kryminalnej. Do jej zadań należałyby m.in. koordynacja działań lokalnych społeczności na rzecz bezpieczeństwa, a także prowadzenie badań, opiniowanie projektów, certyfikowanie programów bezpieczeństwa, studiowanie i promowanie rozwiązań tego rodzaju zagranicznych instytucji. Wystarczy wymienić Szwecję (Swedish National Council for Crime Prevention), Finlandię (National Council for Crime Prevention) czy Norwegię (The Norwegian National Crime Prevention Council).

[3] J. Czapska (red.), *Koordynacja działań lokalnych na rzecz bezpieczeństwa*, Kraków 2014. Dane na temat projektu i konferencji zostały zamieszczone na stronie http://koordynacja.confer.uj.edu.pl/ (dostęp: 22.03.2022 r.).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział LXXXV

SPOŁECZNE STRATEGIE ZAPOBIEGANIA PRZESTĘPCZOŚCI

1. Istota społecznych form prewencji kryminalnej

Przestępstwo jako zjawisko masowe wkracza do współczesnego życia, naruszając wiele sfer interesów społecznych i indywidualnych. Stąd też przeciwdziałanie temu zjawisku powinno być sprawą całego społeczeństwa, a nie jedynie powołanych do tego organów państwowych, w szczególności policji i organów kontroli państwowej.

Szerokie zaangażowanie obywateli w działania profilaktyczne wymaga podnoszenia świadomości prawnej i zrozumienia wspólności interesów społecznych i osobistych; potrzebna jest do tego długofalowa i odpowiednio prowadzona akcja powszechnej informacji.

Właściwe zapobieganie przestępczości wymaga naukowych badań czynników kryminogennych oraz opracowywania środków mających ograniczać je lub likwidować. Należy to przede wszystkim do zadań placówek naukowo-badawczych. Realizacja jednak wyników tych badań oraz podejmowanie przez organy państwowe właściwych środków są nie do pomyślenia bez szerokiego udziału czynnika społecznego.

Mówiąc o profilaktyce, ma się oczywiście na myśli przede wszystkim profilaktykę przedprzestępczą. Udział w niej organizacji społecznych i poszczególnych obywateli może odegrać szczególnie dużą rolę i praktycznie ma nieograniczone możliwości rozwoju.

Strategie społeczne jako alternatywa wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych powinny być oparte na dwóch zasadach:

1) muszą one popierać prawa i wolności obywatelskie i sprzyjać wartościom ludzkim i społecznym, takim jak solidarność i jakość życia;
2) muszą one oferować rozsądne perspektywy i efektywność.

Jakakolwiek społeczna prewencja oparta jest na zapewnieniu wszystkim obywatelom sprawiedliwego socjalno-ekonomicznego statusu, pewnego poziomu życia, motywujących systemów edukacyjnych i zadowalających możliwości zatrudnienia[1].

Postępowanie karne ma jednak także aspekty profilaktyczne, ponieważ zmierza do powstrzymania sprawcy od popełniania dalszych przestępstw oraz do działania ogólnoprewencyjnego. Dlatego funkcje czynnika społecznego w procesie karnym nie mogą być przy omawianiu interesującego nas zagadnienia pominięte, zwłaszcza że oprócz udziału

[1] Council of Europe, New Social Strategies and the Criminal Justice System, Strasbourg 1994, s. 84.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

w orzekaniu dotyczą one realizacji takich środków o charakterze wybitnie wychowawczym i pozbawionych w zasadzie elementu represji, chociaż przewidzianych w Kodeksie karnym, jak poręczenie i dozór kuratora. Należy jeszcze wspomnieć, że społeczne, pozakarne środki profilaktyczne uzupełniają niejako system środków karnych, co znajduje szczególny wyraz w fakcie, że sprawca czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa, ale społecznie znikomo niebezpiecznego, może – po przekazaniu sprawy przez organ ścigania – ponosić odpowiedzialność przed organizacją społeczną lub sądem społecznym.

W profilaktyce przedprzestępczej udział czynnika społecznego przejawia się głównie w następujących formach:

a) w profilaktycznym systemie samoobrony, tj. w bezpośrednich działaniach podejmowanych przez instytucje i organizacje społeczne, zakłady pracy oraz przez obywateli w celu uniemożliwienia lub utrudnienia przestępstwa;
b) w działalności instytucji i organizacji społecznych, które – zgodnie z za-sadami rozwoju społeczeństwa – przejmują w całości lub w części niektóre funkcje organów państwa;
c) w wychowawczym oddziaływaniu licznych instytucji i mikrostruktur społecznych (rodzina, szkoła, organizacje społeczno-polityczne, zawodowe, kulturalne, sportowe itp.), które – przyczyniając się do rozwoju oświaty, kultury, moralności, ochrony zdrowia, dobrobytu – ograniczają zasięg źródeł przestępczości.

W każdym z wymienionych wyżej zespołów form społecznego profilaktycznego oddziaływania można znaleźć wiele przedsięwzięć o charakterze ogólnym, tj. podejmowanych w stosunku do określonych środowisk, na które pragnie się oddziaływać, i o charakterze indywidualnym, tj. podejmowanych wobec poszczególnych osób lub nawet jednej osoby. Znaczna jest także liczba różnorodnych środków samoobronnych, utrudniających lub uniemożliwiających dokonanie przestępstwa.

Opisanie wszystkich, a nawet tylko najpowszechniejszych rodzajów i form działalności zapobiegawczej przekracza ramy niniejszego podręcznika, należy więc się ograniczyć do przykładowego wskazania tylko niektórych form typowych.

W odczuciu obywateli nasila się zagrożenie i potrzeba przeciwstawienia się negatywnym zjawiskom społecznym. Coraz częściej można spotkać pogląd, że społeczeństwo nie może być bierne wobec społecznego zła i powinno podjąć działania z zakresu samoobrony społecznej. Uzasadnione więc wydaje się podjęcie takich przedsięwzięć, w których możliwy byłby szeroki udział sił społecznych, a więc organizacji samorządowych, które – mając do dyspozycji społeczne środki oddziaływania – mogłyby kształtować wspólną odpowiedzialność społeczności lokalnej za swoje najbliższe środowisko. Idea ta może być zrealizowana poprzez powołanie komisji samoobrony społecznej.

Działalność w takiej komisji byłaby oparta na spontanicznym i dobrowolnym uczestnictwie, natomiast pomoc przy organizowaniu komisji powinna mieć charakter instytucjonalny. Proponuje się, aby organem odpowiedzialnym za powołanie takich komisji uczynić odpowiednie ogniwa samorządu terytorialnego.

Działalność społeczna na rzecz samoobrony społecznej powinna być realizowana na terenie miejsca zamieszkania ludności. Taka lokalizacja komisji zapewnia bowiem:

1) zdobycie pełnego rozeznania w przypadkach zagrożenia demoralizacją i w przejawach zachowań dewiacyjnych w miejscu zamieszkania,
2) możliwość oddziaływania najbliższego środowiska na osoby naruszające normy współżycia społecznego,
3) łatwość kontaktów między osobami podejmującymi tę działalność.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Celem działalności społecznych komisji samoobrony może być szeroko pojęta działalność profilaktyczna mająca na celu zapobieganie negatywnym zjawiskom społecznym w miejscu zamieszkania, a także samoobrona społeczności lokalnej. Proponuje się, aby główne kierunki działania komisji koncentrowały się na:

1) oddziaływaniu na dzieci i młodzież zagrożone demoralizacją i wymagające specjalnej opieki i pomocy wychowawczej; zwłaszcza dzieci z rodzin rozbitych i rodzin alkoholików, dzieci przebywające w środowiskach osób prowadzących pasożytniczy tryb życia albo dających zły przykład, dzieci zaniedbujące wykonywanie obowiązku szkolnego na skutek braku opieki itp.;
2) kontroli i oddziaływaniu na środowisko rodzinne niespełniające właściwie swoich funkcji wychowawczych (rodziny alkoholików, narkomanów, pasożytów społecznych, środowiska kryminogenne);
3) oddziaływaniu na osoby zagrożone lub dotknięte narkomanią i alkoholizmem;
4) pomocy osobom starym, niezaradnym życiowo i niepełnosprawnym, pozbawionym opieki;
5) ujawnianiu i likwidowaniu nielegalnych punktów sprzedaży i nielegalnej produkcji alkoholu;
6) przeciwdziałaniu aktom wandalizmu i zachowaniom agresywnym w miejscu zamieszkania;
7) nadzorze i ochronie mienia społecznego i indywidualnego (wzorem społecznej służby porządkowej);
8) kontroli czystości i porządku w obrębie osiedla;
9) organizowaniu społecznych prac porządkowych.

Metodami profilaktycznego oddziaływania na osoby naruszające normy współżycia społecznego powinny być umiejętna i trafna rozmowa (perswazja) oraz – w przypadkach tego wymagających – udzielenie konkretnej pomocy (materialnej, na leczenie odwykowe, umieszczenie dzieci w odpowiednich placówkach wychowawczych itp.). Taka pomoc wymagałaby interwencji i współdziałania z różnymi organami państwowymi i organizacjami społecznymi.

W zakresie samoobrony społecznej proponuje się, aby komisje:

1) organizowały społeczne dyżury na terenie miejsca zamieszkania, mające na celu ochronę mienia społecznego i indywidualnego;
2) przeprowadzały kontrolę porządku i czystości;
3) organizowały akcje propagandowe, np. antyalkoholowe, ochrony środowiska itp.

Należałoby się zastanowić nad zwiększeniem uprawnień tych komisji. W przypadkach rażącego łamania przepisów komisje mogłyby nie tylko występować z wnioskami o ukaranie, ale także karać osoby naruszające normy społeczne mandatami.

Wzrost udziału społeczeństwa w profilaktycznym systemie samoobrony, a w szczególności w eliminowaniu działania czynników wiktymogennych oraz poprzez szersze stosowanie przez ludność zasad profilaktyki kryminalistycznej, może prowadzić do ograniczenia przestępczości. Należy także upowszechniać koncepcje samoobrony psychologicznej, które – operując pewnym skrótem myślowym – można określić jako umiejętność utrzymywania dobrych stosunków interpersonalnych. W wielu bowiem przypadkach, np. przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, istotnym czynnikiem etiologicznym czynu jest prowokacja.

Organizacje społeczne podejmują różnorodne działania profilaktyczne, prowadzone w ramach programu zapobiegania i zwalczania negatywnych zjawisk społecznych. Dzia-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

łania te mają jednak charakter izolowany i wynikają z realizacji ich własnych zadań statutowych i przyjętych programów. Należy więc rozważyć możliwość większej koordynacji działań poszczególnych instytucji w celu stworzenia kompleksowej koncepcji pomocy i opieki osobom zagrożonym i ich najbliższemu otoczeniu społecznemu. Przyjęcie takiej koncepcji umożliwiłoby rozszerzenie podmiotowej i przedmiotowej działalności instytucji, a więc zwiększenie zakresu problemów życiowych objętych pomocą terapeutyczną oraz kategorii osób dotkniętych objawami patologii społecznej. Koncepcja powyższa stanowiłaby inspirację merytoryczną dla poszczególnych placówek terapeutycznych oraz podstawę rozszerzenia metod profilaktycznych.

W wielu państwach dużą rolę odgrywa *community policing* – strategia, która wpływa na osiągnięcie rezultatów w dziedzinie kontroli przestępczości m.in. przez rozwój współpracy policji ze społeczeństwem. Podstawowym elementem tej strategii są: *community partnership* – długotrwała partnerska współpraca policji z mieszkańcami, Kościołem, szkołami, biznesem, służbą zdrowia, stowarzyszeniami; *problem solving* – wspólne rozwiązywanie problemów, przy współpracy miasta, która zapewnia ich szybką likwidację.

Jednym z celów tej strategii jest pomoc w odbudowaniu inicjatywy obywatelskiej (*civic renewal*) poprzez wzmocnienie społeczności lokalnej, odnowienie lokalnej demokracji oraz danie poczucia bezpieczeństwa wszystkim obywatelom[2].

Ze względu na duże osiągnięcia poszczególnych instytucji w realizacji przyjętych zadań i oryginalność wypracowanych metod działania cenne byłoby stworzenie płaszczyzny wymiany doświadczeń między instytucjami o podobnym profilu działania.

Podkreślono już aspekty profilaktyczne postępowania karnego. Kodeks postępowania karnego wyraźnie stanowi, że postępowanie karne odbywa się z udziałem czynnika społecznego. Zgodnie z tą zasadą przepisy szczegółowe przewidują różne formy tego udziału. Jedną z form udziału czynnika społecznego w profilaktycznej funkcji procesu karnego jest poręczenie społeczne. Istnieją u nas dwa rodzaje tego poręczenia. Jako środek zapobiegawczy wyłącza ono potrzebę zastosowania tymczasowego aresztu. Natomiast zastosowanie w okresie próby przy warunkowym umorzeniu postępowania karnego, przy warunkowym zawieszeniu kary pozbawienia wolności lub przy warunkowym przedterminowym zwolnieniu – poręczenie społeczne polega na podjęciu starań, aby sprawca wypełniał obowiązek próby i przestrzegał zasad porządku prawnego. Poręczenia odznaczają się dużą skutecznością, a ich liczba – zwłaszcza przy warunkowych umorzeniach stosowanych przez prokuratora – zdecydowanie rośnie.

Bardzo ważna dla profilaktycznego oddziaływania postępowania karnego jest również instytucja społecznego kuratora sądowego. Społeczny kurator sądowy spełnia funkcję resocjalizacyjną w stosunku do oddanych mu pod nadzór osób skazanych z warunkowym zawieszeniem wykonania kary pozbawienia wolności lub przedterminowo zwolnionych.

2. Kierunki działań społecznych w wybranych państwach

Przez kilka dziesięcioleci w większości krajów reakcją na wzrost przestępczości były wydatki przede wszystkim na organy prawnokarne. W kilku zamożnych państwach badania wykazały ograniczoność takiego podejścia. Na przykład ogromne wydatki na

[2] V.E Kappeler, L.K. Gaines, *Community Policing. A Contemporary Perspective*, London, New York 2011.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

zwiększenie liczby zmotoryzowanych patroli policyjnych zostały zakwestionowane w badaniach empirycznych. Gwałtowny wzrost liczby więźniów nie doprowadził do oczekiwanej redukcji skali morderstw i aktów przemocy.

W latach 80. XX w. Francja i Hiszpania utorowały drogę społecznym programom zapobiegania przestępczości na poziomie miast. Powstały rady zapobiegania przestępczości, programy typu „Bezpieczne miasto", społeczne plany bezpieczeństwa, które były przyjmowane i rozwijane przez inne kraje europejskie, m.in. Wielką Brytanię, Holandię i Szwecję, jak również Nową Zelandię i Australię.

W latach 90. XX w. programy działań społecznych w celu zapobiegania przestępczości zostały wprowadzone w siedmiu największych miastach w Teksasie i włączone do amerykańskiej ustawy o policji i przestępczości. Powstała prezydencka Rada do spraw zapobiegania przestępczości. Organizacja PACT (Pulling American Communities Together – Współdziałanie Społeczności Amerykańskich) rozpoczęła realizację systematycznego programu zmierzającego do mobilizacji władz miasta i organizacji społecznych w celu ograniczenia przestępczości.

W tym samym czasie miasta Ameryki Łacińskiej podjęły działania mające na celu zapobieganie przestępczości. W Mexico City została utworzona komisja do spraw ostrzegania ludności. Cordoba (Argentyna) przyjęła nowe podejście do zapobiegania przestępczości, np. skoncentrowanie się na udziale sąsiedztwa i na programach ukierunkowanych na młodzież. W Cali (Kolumbia) wprowadzono program przeciwko przemocy, wzmocniono organy porządku publicznego, podjęto edukację w zakresie współżycia w pokoju, stymulację akcji społecznych w sektorach wysokiego ryzyka społecznego.

W latach 70. i 80. XX w. sprecyzowana polityka zapobiegania przestępczości wprowadzona w takich krajach, jak: Holandia, Szwecja i Anglia, doprowadziła do rozwoju sytuacyjnych programów zapobiegania przestępczości, które dowiodły możliwości zmniejszenia przestępczości przeciw mieniu w krótkim czasie.

Program szkolny w Norwegii udowodnił, że przemoc może być zredukowana o 50%; na tych wynikach zbudowano programy zapobiegania przemocy w szkole w wielu szkołach europejskich, australijskich, azjatyckich i północnoamerykańskich[3].

W ostatnich trzech dziesięcioleciach przestępczość stała się problemem politycznym w większości państw. Burmistrzowie miast wielu krajów określili bezpieczeństwo miejskie jako jeden z głównych priorytetów działania. Kiedy dano możliwość wyboru w referendach narodowych najlepszego sposobu kontrolowania przestępczości, społeczeństwo optowało bardziej za prewencją niż za policją lub większymi karami[4].

Europejskie Forum Bezpieczeństwa Miast (European Forum for Urban Safety) podejmuje ogólnoświatowe wysiłki w celu zainteresowania rządów i miast efektywnym i wspólnym podejściem do sprawy bezpieczeństwa miast. Jego członkami są burmistrzowie miast europejskich, które zaliczają się do czołówki w zakresie zapobiegania przestępczości i bezpieczeństwa miejskiego. Opracowało ono program dla koordynatorów prewencji przestępczości, który stanowi podstawę rozwoju miast oraz społecznych strategii zapobiegawczych. Ma ono doświadczenie jako partner Unii Europejskiej w pro-

[3] International Centre for the Prevention of Crime, Harnessing Crime Prevention Internationally: For a Sustainable World, Montreal 1995, s. 3–5.

[4] European Forum for Urban Safety, Federation of Canadian Municipalities, and The United States Conference of Mayors (1989), Agenda for Safer Cities: Final Declaration. European and North American Conference on Urban Safety and Crime Prevention, October 10–13, 1989, Montreal.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

gramie w Europie i Afryce Północnej w zakresie odpowiedzialności za bezpieczeństwo miast[5].

Federacja Zarządów Miast Kanadyjskich (Federation of Canadian Municipalities) stanowi organ doradczy municypalnego samorządu w Kanadzie. Bezpieczeństwo społeczne i zapobieganie przestępczości oraz wspieranie międzynarodowego rozwoju na szczeblu miast to dwa z jego priorytetów w działalności[6].

Foro Latinoamericano de Alcaldes para la Seguridad Ciudadana promuje wspieranie miast poprzez diagnozę przyczyn przestępczości, monitorowanie nadużywania narkotyków i przemocy, planowanie naukowe, zmiany techniczne i zakładanie organizacji zobowiązanych do zapobiegania przestępczości. Członkami są burmistrzowie wielu miast Ameryki Łacińskiej, włączając główne megamiasta[7].

Francuskie Forum Bezpieczeństwa Miast (Forum Français pour la Sécurité Urbaine) jest instrumentem innowacji, szkolenia i dialogu pomiędzy miastami francuskimi w zakresie zapobiegania przestępczości i bezpieczeństwa miejskiego. Jego członkowie mają wieloletnie doświadczenie we wspólnym podejściu do zapobiegania przestępczości.

Konferencja Burmistrzów Stanów Zjednoczonych (The United States Conference of Mayors) jest organizacją ponad tysiąca miast amerykańskich liczących 30 000 mieszkańców lub więcej. Stanowi instrument w rozwoju efektywnej ogólnonarodowej polityki miejskiej, konsekwentnie odpowiada za narkomanię i zapobieganie przestępczości przy użyciu przemocy[8].

Światowy Związek Głównych Metropolii (World Association of Major Metropolises) powstał w celu ułatwiania wymiany opinii i informacji między decydentami metropolii we wszystkich sprawach dotyczących rozwoju miejskiego. Komisja Rozwoju Społecznego i Kultury tego Związku działa na polu integracji młodzieży w trudnej sytuacji w metropoliach. Komisja ta jest zaangażowana w zapobieganie przestępczości i przemocy.

Koalicja Brytyjskiej Kolumbii dla Bezpieczniejszych Społeczności (British Columbia Coalition for Safer Communities) popiera zapobieganie przestępczości przez promowanie interesu publicznego w budowaniu bezpieczniejszych i bardziej doświadczonych społeczeństw, wspomagając municypalne, prowincjonalne i federalne strategie zapobiegania przestępczości, które sięgają do korzeni przyczyn przestępczości i wspierają współpracę międzyagencyjną.

Zainteresowanie Przestępczością – Zjednoczone Królestwo (Crime Concern – United Kingdom) – jest organizacją społeczną podejmującą działania w celu ograniczenia przestępczości. Jest konsultantem najważniejszych programów „bezpieczne miasto" w Anglii i w skali międzynarodowej. Finansowane przez brytyjskie ministerstwo spraw wewnętrznych, jest brytyjską narodową organizacją zapobiegania przestępczości. Wydało słynne wytyczne w zakresie partnerstwa miejskiego dla zapobiegania przestępczości[9].

W Anglii i Walii społeczna strategia obejmuje kampanię „Together" (wspólnie), której celem są działania przeciw zachowaniom antyspołecznym. „Together" to:

---

[5] European Forum for Urban Safety, Federation Canadian Municipalities, and The United States Conference of Mayors (1991), Final Declaration. Second International Conference on Urban Safety, Drugs, and Crime Prevention, November 18–20, 1991, Paris.

[6] J. Waller, *Current Trends in European Crime Prevention: Implications for Canada*, Ottawa 1989.

[7] A.C. Estman i in., *Ciudad y Violencias en America Latina*, Quito 1995.

[8] National Research Council, *Understanding and Preventing Violence*, Washington 1993.

[9] Crime Concern (wyd.), *A Practical Guide to Crime Prevention for Local Partnerships*, London 1993.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

– narodowa kampania wspierająca i promująca podejmowanie działań w celu zwalczania zachowań antyspołecznych;
– działania ukierunkowane na osiągnięcie właściwszej reakcji na zachowania antyspołeczne we wszystkich rejonach Anglii i Walii, co pociąga za sobą poprawę funkcjonowania oraz zwiększa możliwości grup Partnerstwa Społecznego do Walki z Przestępczością oraz Walki na Rzecz Przywrócenia Porządku Publicznego, władz lokalnych oraz specjalistów.

Wspólne obszary działań „Together":
– skoncentrowane wysiłki mające na celu zwalczanie problemów rodzin, że-bractwa i porzucania wraków pojazdów w 10 rejonach. Wiąże się to z podjęciem strategicznej współpracy ze specjalną jednostką policji do zwalczania zachowań antyspołecznych (BASU) w celu wypracowania najlepszych i innowacyjnych rozwiązań odnośnie do zwalczania zachowań antyspołecznych;
– ukierunkowane wysiłki w ponad 50 innych dodatkowych rejonach w celu wsparcia walki z zachowaniami antyspołecznymi. Chodzi tu o szereg różnych kwestii, takich jak ochrona ofiar i świadków oraz redukcja przestępstw związanych z łamaniem przepisów dotyczących ochrony środowiska;
– działania ogólnorządowe – skierowane na walkę z zachowaniami antyspołecznymi, polegające na dawaniu młodym ludziom zajęcia, dbaniu o czystość i bezpieczeństwo terenów publicznych oraz na zapewnianiu ochrony i wsparcia ofiarom i świadkom wykroczeń.

Efektywne rozwiązania stawiające sobie za cel zwalczanie zachowań antyspołecznych nie leżą w gestii pojedynczych instytucji czy agend rządowych. Lokalne społeczności, odnajmujące nieruchomości, władze lokalne, ofiary, świadkowie czynów karalnych, policja, służby publiczne, prywatne przedsiębiorstwa, a także inne liczne podmioty czy osoby mają tutaj ściśle określ oną funkcję do spełnienia i spada na nie odpowiedzialność za zwalczanie zachowań antyspołecznych. W ramach „Together" postanowiono:
– w reakcji na zachowania antyspołeczne akcentować postawy ofiar i świadków;
– kłaść nacisk na potrzeby lokalnych społeczności;
– zwalczać zachowania antyspołeczne w całym kraju przez zapewnienie podejmowania przez służby publiczne bardziej odpowiednich działań;
– dążyć do przedsięwzięć, których realizacja zakłada pomoc lokalnym społecznościom i ich wsparcie w wysiłkach zmierzających do osiągnięcia postulowanych zachowań[10].

Dla realizacji zadań *community policing* powołano:
– Together ActionLine – telefoniczna linia pomocy i wsparcia, przeznaczona dla specjalistów, działająca od 2004 r. Linia świadczy porady i służy pomocą w kwestii możliwych środków do walki z zachowaniami antyspołecznymi; jest dostępna w każdy dzień pracujący. Pomaga specjalistom zwiększyć kompetencje, aby wykorzystywali pełnię dostępnych im narzędzi i pełnomocnictw. Daje im też dostęp do innowacyjnych i twórczych rozwiązań, a także umożliwia nawiązywanie kontaktów i dzielenie się wiedzą i doświadczeniami, umożliwiając wypracowanie najlepszych wyników. Uzupełnieniem linii jest serwis internetowy „Together";
– Together Academy – centrum informacyjno-szkoleniowe utworzone w celu zwalczania wszystkich aspektów zachowań antyspołecznych. Oprócz szkoleń prowadzi

[10] Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, „Razem Bezpieczniej". Tworzenie i funkcjonowanie grup osiedlowych oraz miejskich map bezpieczeństwa, Warszawa 2010, s. 10–13.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

konferencje oraz warsztaty wzbogacające umiejętności specjalistów wszystkich właściwych branż. Akademia zajmuje się zarówno takimi sprawami, jak sposoby uporania się z zachowaniem najtrudniejszych rodzin, jak i przestępstwami związanymi z ochroną środowiska.

W ramach centrum tworzy się grupy Partnerstwa Społecznego do Walki z Przestępczością oraz Walki na Rzecz Przywrócenia Porządku Publicznego (CDRP).

Wspólne działania to:

- zwalczanie kłopotliwego sąsiedztwa – do zadań Zespołu ds. Zwalczania Kłopotliwego Sąsiedztwa (Nuisance Neighbours Panel) należy podejmowanie działań przeciwko patologicznym rodzinom, które uporczywie i poważnie naruszają prawo, a ich zachowania antyspołeczne niszczą społeczności lokalne;
- operacja „Scrap-it" („Zezłomuj") – działania pionierskie w Londynie i Liverpoolu mające na celu zwalczanie procederu porzucania starych samochodów;
- operacja „Gate-it" („Ogranicz dostęp") – stworzona z myślą o społecznościach, polegająca na walce z przestępczością oraz degradacją (zanieczyszczeniem) prywatnych ogródków przydomowych;
- operacja „Scrub-it" („Zmyj to") – program inicjatyw wymierzony w grafficiarzy, obejmujący stworzenie krajowej bazy danych oraz przeprowadzenie kampanii plakatowej we wszystkich środkach transportu, zachęcającej do informowania o takich zdarzeniach właściwych władz.

Institut National d'Aide aux Victimes et Mediation (Francja) jest narodowym związkiem 150 organizacji, które wspomagają ofiary przestępczości i wprowadzają projekty mediacji we Francji[11].

3. Organizacje międzynarodowe i rządowe

Niżej wymienione organizacje realizują w szerokim zakresie programy społeczne, a także rozwijają współpracę z instytucjami społecznymi w zakresie programowania założeń profilaktyki.

Azjatycka Fundacja Zapobiegania Przestępczości – Asia Crime Prevention Foundation (Tokio, Japonia) popiera program szkoleniowy i wymianę informacji w sprawie zapobiegania przestępczości i wymiaru sprawiedliwości w regionie azjatyckim i na całym świecie. Stanowi forum dyskusyjne dla urzędników sądownictwa, którzy są absolwentami Instytutu ONZ dla Azji Dalekiego Wschodu Zapobiegania Przestępczości i Traktowania Przestępców (UNAFEI).

Regionalny Afrykański Instytut ONZ do Spraw Zapobiegania Przestępczości i Traktowania Przestępców – United Nations African Regional Institute on Crime Prevention and the Treatment of Offenders (Kampala, Uganda) został utworzony przez Radę Ekonomiczną Afryki w celu poparcia harmonijnego rozwoju społeczno-ekonomicznego w Afryce. Wspiera planowanie narodowe nastawione również na zapobieganie przestępczości, kursy szkoleniowe i naukową bazę w zakresie zwalczania przestępczości w Afryce[12].

---

[11] European Forum for Urban Safety, Villes en sécurité: Prévention de la délinquance, des drogues et de la toxicomanie, Paris 1992. Zob. też J. Graham, T. Bennett, *Crime Prevention Strategies in Europe and North America*, Helsinki 1995.

[12] International Centre for the Prevention of Crime, *Harnessing Crime Prevention Internationally: For a Sustainable World*, Montreal 1995, s. 12, 13.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Międzyregionalny Instytut Przestępczości i Badań w Zakresie Wymiaru Sprawiedliwości ONZ – United Nations Interregional Crime and Justice Research (Rzym) jest interregionalnym naukowym i szkoleniowym organem ONZ-owskiego programu zapobiegania przestępczości i wymiaru sprawiedliwości. Jego celem jest poprawa strategii prewencji przestępczości i kontrola, które podnoszą rozwój i poszanowanie praw człowieka. Ułatwia prowadzenie badań porównawczych, wymianę danych i projektów, takich jak międzynarodowe badania wiktymologiczne lub plan zapobiegania przestępczości dla Moskwy.

Wydział do Spraw Zapobiegania Przestępczości i Wymiaru Sprawiedliwości, Biuro ONZ w Wiedniu – Crime Prevention and Criminal Justice Branch, United Nations Office in Viena – jest sekretariatem Komisji Zapobiegania Przestępczości i Wymiaru Sprawiedliwości, który odpowiada za koordynację programu ONZ dotyczącego prewencji przestępczości i sądownictwa. W skład Komisji wchodzi 40 przedstawicieli rządów ze wszystkich regionów świata. Są to priorytety jej programu, którego nadrzędnym celem jest dostarczanie pomocy technicznej krajom rozwijającym się i krajom w okresie przemian. Jednym z tych priorytetów jest zapobieganie przestępczości miejskiej, młodzieżowej i związanej z przemocą. Ten Wydział organizuje i koordynuje prace Kongresu Zapobiegania Przestępczości i Traktowania Przestępców co 5 lat.

Narodowa Rada do Spraw Zapobiegania Przestępczości – National Council for Crime Prevention (Szwecja) – była pierwszą narodową agencją na świecie powstałą w celu wprowadzania efektywnego zapobiegania przestępczości. Jako agencja rządowa Rada odpowiada przed ministrem sprawiedliwości za wprowadzanie środków zapobiegania przestępczości poprzez program rozwoju, oceny, badań stosowanych i informacji w dziedzinie polityki kryminalnej.

Narodowa Rada Zapobiegania Przestępczości – National Crime Prevention Council (USA) – tworzy bezpieczniejsze społeczności poprzez demonstrację programów prewencyjnych. Słynie ze swych programów edukacji społecznej. Jest pionierem w planach działania społecznego w sprawie zapobiegania przestępczości w miastach.

Holenderski Zespół do Spraw Zapobiegania Przestępczości przy Ministerstwie Sprawiedliwości wydał 10% swego budżetu na naukową ocenę badań eksperymentalnych, np. projekt zapobiegania przestępczości w gospodarce mieszkaniowej wykazał jej redukcję o 50% w ciągu pierwszego roku.

W niektórych stanach w USA służby policyjne powołały jednostki analizujące przyczyny przestępczości i wydające zalecenia władzom miejskim co do działań, jakie powinny być w tym zakresie podjęte. Poprzez mobilizację władz miejskich zmniejszono liczbę włamań do mieszkań o 50%[13].

Na zakończenie tego przeglądu trzeba jeszcze wspomnieć o Międzynarodowym Centrum Prewencji Przestępczości (International Centre for the Prevention of Crime – ICPC), które zostało założone w 1994 r. w celu wprowadzenia *know-how* do światowej prewencji, aby zmniejszyć przestępczość, zwiększyć bezpieczeństwo społeczne i podnieść ducha obywatelskiego.

Zgodnie ze stanowiskiem ONZ uwieńczona powodzeniem polityka redukcji przestępczości nie może być ograniczona do policji i organów wymiaru sprawiedliwości, ale musi być określ ona przez programy aktywnej prewencji. Działalność ICPC jest poświęcona zapobieganiu przestępczości, które jest skoncentrowane na partnerstwie między agen-

[13] International Centre for the Prevention of Crime, *Harnessing Crime Prevention…*, s. 14.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

cjami i obywatelami. ICPC jest zdolne, na prośbę, zapewnić usługi w następujących dziedzinach związanych z zapobieganiem przestępczości:
- dostęp do obiecujących sukces doświadczeń światowych i pomoc w przystosowaniu tych doświadczeń do warunków lokalnych;
- pomoc w zaproszeniu doświadczonych praktyków i ekspertów;
- ocena potrzeb, plany pracy i pomoc techniczna w realizacji programu zapobiegania przestępczości;
- organizowanie seminariów szkoleniowych.

ICPC publikuje serię broszur poświęconych wdrażaniu *know-how* do prewencji przestępczości na skalę międzynarodową. Będzie też ciągle uaktualniać i od czasu do czasu publikować bibliografię na temat międzynarodowych kierunków w zapobieganiu przestępczości[14] oraz przygotowuje krótki przewodnik na temat: jak osiągnąć sukces i stosować zdobyte doświadczenia.

4. Tworzenie i funkcjonowanie grup osiedlowych na terenie polskich miast

Na terenie kraju realizowane są przedsięwzięcia profilaktyczne zakładające udział grup osiedlowych w działaniach na rzecz bezpieczeństwa. Mają one na celu sformalizowanie i usystematyzowanie działań przedstawicieli społeczności lokalnych i organów państwowych, w tym m.in. policji, straży gminnej lub miejskiej i samorządu, w obszarze ograniczenia przestępczości i patologii społecznych.

W Warszawie, na podstawie porozumienia zawartego przez Prezydenta m.st. Warszawy i Komendanta Stołecznego Policji, realizowany jest od 2004 r. program „Bezpieczne Osiedle". Ma on zaktywizować społeczności lokalne oraz zbliżyć i zintegrować działania władz samorządowych oraz służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo. Najważniejszym elementem dla właściwej realizacji programu są sprawnie działające grupy osiedlowe. Grupy te wpływają na kształtowanie bezpiecznej przestrzeni na osiedlach, inicjują przedsięwzięcia modernizacyjne w celu umożliwienia Policji i Straży Miejskiej skutecznej realizacji działań prewencyjnych.

Ponadto od 1992 r. niektóre jednostki Policji realizują program profilaktyczny z zakresu sąsiedzkiej czujności – „Sąsiedzki Program Przeciwdziałania Przestępczości".

Głównym zadaniem grup osiedlowych jest ocena stanu bezpieczeństwa na terenie poszczególnych osiedli, a w szczególności ocena stanu infrastruktury osiedla, wpływającej na powstawanie i rozwój przestępczości. Działalność grup ma przygotować grunt pod ukształtowanie tzw. bezpiecznej przestrzeni na osiedlu i podjęcie działań modernizacyjnych w celu umożliwienia Straży Miejskiej/Gminnej i Policji skutecznej realizacji działań prewencyjnych.

Zadaniem grup osiedlowych jest dokonywanie „przeglądu" swojego osiedla pod kątem braków i nieprawidłowości w infrastrukturze wpływających na poziom bezpieczeństwa (pustostany, zakrzaczenia, brak domofonów czy oświetlenia, sklepy całodobowe, gdzie sprzedawany jest alkohol). Grupy osiedlowe są również zobligowane do wskazania miejsc szczególnie niebezpiecznych oraz rodzajów przestępstw i wykroczeń, co pozwala na kie-

[14] International Centre for the Prevention of Crime, *Harnessing Crime Prevention*…, s. 14.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

rowanie w te rejony dodatkowych patroli Policji i Straży Miejskiej, w szczególności w ramach służb ponadnormatywnych Policji.

Celem stworzenia grupy osiedlowej jest:
- wzajemne poznanie się mieszkańców – sąsiadów;
- budowanie zaufania w ramach danej społeczności grupy osiedlowej;
- rzetelne informowanie o skali zagrożenia przestępczością na danym obszarze (nie zawsze odczucia społeczne znajdują potwierdzenie w statystykach i raportach policyjnych);
- dostarczenie wiedzy o sposobach i metodach zapobiegania przestępczości;
- współpraca nad zabezpieczeniem terenu działania grupy, w tym głównie domostw, parkingów osiedlowych, najbliższych ulic.

Jako podstawową formę przekazu informacji o statusie obszaru i szczególnym rodzaju działalności jego mieszkańców przyjmuje się oznakowanie terenu specjalnymi umownymi nalepkami.

O efektywności grupy osiedlowej nie decyduje pełne zaangażowanie wszystkich mieszkańców, lecz przede wszystkim:
- stopień zagrożenia przestępczością na danym obszarze i poczucie zagrożenia społeczeństwa tam zamieszkującego;
- chęć mieszkańców i realne możliwości zaangażowania się do działań podnoszących stopień bezpieczeństwa w tym rejonie;
- świadomość mieszkańców, iż mogą mieć wpływ na stan bezpieczeństwa;
- pomoc Policji i Straży Miejskiej/Gminnej[15].

Tytułem eksperymentu wprowadzono w 2016 r. w trzech garnizonach Policji: pomorskim, podlaskim i stołecznym program: „Krajowa mapa zagrożeń bezpieczeństwa w Polsce" (KMZB). Obecnie jest on realizowany w całym kraju. Dzięki temu programowi obywatel dzieli się z Policją informacjami o potencjalnych zagrożeniach.

5. Granice interwencji społecznej w zapobieganiu przestępczości

Stopień współdziałania społeczeństwa w zapobieganiu przestępczości zależy od rodzaju przestępstw, ich wagi społecznej, zakresu dezaprobaty itp. Ważnym czynnikiem inspirującym i rozwijającym to współdziałanie jest zjawisko synchronizacji działań organów państwowych z moralnym potępieniem czynów przestępnych przez szerokie kręgi społeczeństwa.

Ocena czynów przestępnych przez społeczeństwo jest różna. Występują w niej kryteria o pewnej skali wartości, które pod wpływem wydarzeń politycznych, społecznych czy gospodarczych mogą ulegać nawet radykalnym zmianom. Skala wartości uwzględniana przez prawodawcę, np. przy tworzeniu nowych stanów faktycznych przestępstw, bywa w określonym czasie zgodna z odczuciem większości obywateli.

Są, oczywiście, kategorie ciężkich przestępstw powszechnie potępianych, np. czyny skierowane przeciwko życiu i zdrowiu człowieka: zabójstwo, ciężkie uszkodzenie ciała, naruszenie sfery wolności w dziedzinie seksualnej (zgwałcenie i wykorzystanie ograniczonego funkcjonowania władz psychicznych), kazirodztwo, kidnaperstwo, napady

[15] Por. „Razem bezpieczniej". Tworzenie i funkcjonowanie grup osiedlowych…, s. 14–16.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

rabunkowe z użyciem broni palnej, kradzieże mienia prywatnego itp. Ale są i przestępstwa zagrożone surowymi sankcjami, których jednak społeczeństwo nie uważa za groźne. Przykładami mogą być fałszerstwo pieniędzy, stawianie oporu policji, niektóre rodzaje przestępstw gospodarczych. Istnieje również kategoria czynów spotykających się jedynie z nieznaczną dezaprobatą społeczeństwa, np. porzucenie rodziny, cudzołóstwo, spędzenie płodu (karalne w niektórych państwach), kradzieże sklepowe, oszczerstwo.

Z drugiej strony dość często społeczeństwo staje się szczególnie „uczulone" na pewien rodzaj przestępstw bądź ze względu na ich powszechność, bądź pod wpływem środków masowego przekazu, które nadały im wielki rozgłos. Obecnie opinia publiczna jest np. żywo poruszona zjawiskiem nielegalnego handlu narkotykami i epidemią narkotyzowania się młodzieży. Wiele rodzin w Europie żywi obawę, że zjawiska te przybierają takie rozmiary jak w Stanach Zjednoczonych.

Rodzice zaczynają więc szukać pomocy – także u organów ścigania karnego, które muszą wiedzieć, jak reagować na te apele, co doradzić rodzicom, gdzie ich skierować (chodzi o odpowiednie środki obserwacji i leczenia).

Nie trzeba chyba zaznaczać, że łatwiej jest pozyskać społeczeństwo dla realizacji programu profilaktycznego wówczas, gdy chodzi o czyny przestępne potępiane przez opinię publiczną, niż gdy do czynów tych odnosi się ona obojętnie. Jak wykazały badania Interpolu, społeczeństwo najchętniej angażuje się w zapobieganie kradzieżom, włamaniom do mieszkań, napadom rabunkowym, nadużywaniu narkotyków i przestępczości nieletnich oraz młodocianych.

Czy jednak udział społeczeństwa w zapobieganiu przestępczości ma jakieś granice? Odpowiedź na to pytanie musi brzmieć: „tak". Granice takie istnieją, a przyczyny tego są następujące:

1) jeśli zapobieganie przestępczości jest posunięte zbyt daleko i przeradza się w represję, to powstaje wiele trudnych problemów. W niektórych państwach stosuje się „mieszane" patrole, złożone z obywateli i funkcjonariuszy policji. Zadaniem ich jest ochrona określonych terenów. W szczególnych okolicznościach patrole te mogą być zmuszone do podjęcia pewnych czynności represyjnych;
2) wybór dziedzin przestępczości, w których zamierza się prowadzić akcje profilaktyczne z udziałem społeczeństwa, wymaga dokładnych badań. Chodzi bowiem o dziedziny, w których społeczne inicjatywy i wysiłki przyniosą lepsze rezultaty niż stosowane inicjatywy represji, a osiągnięte wyniki są bodźcem do dalszych działań profilaktycznych;
3) obywatele uczestniczący w realizacji programu profilaktyki muszą być odpowiednio dobrani i odznaczać się cechami społecznie wartościowymi (obiektywizm, zainteresowanie dobrem publicznym, prawość, nienaganna opinia itp.). Osoby zatrudnione w różnego rodzaju komisjach obywatelskich powinny być możliwie niezależne od instytucji państwowych, co zapewni im większe zaufanie społeczeństwa;
4) akcje zapobiegania przestępczości nie mogą się znaleźć poza kontrolą władz oficjalnych. Chodzi bowiem o wyeliminowanie niebezpieczeństwa nadużywania przez pewne grupy uprawnień społecznych do realizacji własnych interesów.

Na XIX Konferencji Kryminologicznej Rady Europy, poświęconej nowym społecznym strategiom i karnemu systemowi sprawiedliwości, wskazano na kilka niebezpieczeństw interwencji społecznej w zapobieganiu przestępstwom. Są one następujące:

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

1) przesunięcie spraw na szczebel lokalny powoduje również zbieżność kontroli społecznej i stygmatyzacji, a to może doprowadzić do umocnienia postawy odrzucającej w pewnych grupach lub u jednostek;
2) koncepcja strategii społecznych może zakłócić jasność celów i działań;
3) apel o publiczne uczestnictwo w zapobieganiu przestępczości zakłada pewne minimum, nie zawsze oczywiste, solidarności i kompetencji w społeczności. Zamiast popierania integracji, niektóre działania mogą zachęcić do dramatyzacji i stygmatyzacji;
4) partnerstwo między różnymi agendami może wywołać zamieszanie co do funkcji i statusu wraz z dominacją najsilniejszej agencji (np. policji) w stosunku do innych (na przykład sektora opieki społecznej).

Możliwe są dwa sposoby odwrócenia tych niebezpieczeństw:

1) położenie nacisku na działania afirmatywne (dla zachęty, informowania i pobudzania) oraz słabsza tendencja ku działaniom kontroli, nadzoru, wykrywania i ochrony;
2) opracowanie specjalnej metodologii społecznej prewencji.

W praktyce wymienione tu cztery tendencje wymagają procedur radykalnie różniących się od znanych, tradycyjnych.

Do ważnych zadań należy: stwarzanie motywacji nauczycielom, oddziaływanie na oficerów policji, przekonywanie pracodawców, uspokajanie właścicieli sklepów, koordynowanie tych działań i organizowanie oraz prowadzenie spotkań.

Metodologia, jaką trzeba opracować, powinna pomóc w określeniu celów krótko- i długoterminowych, ale realnych, w wyborze właściwych środków, zbadaniu i właściwej ocenie projektów. Ta metodologia jest imperatywem, jeśli nie chcemy, aby tendencja ku generalnej, społecznej prewencji na szczeblu lokalnym uległa sparaliżowaniu przez werbalizm[16].

W zagranicznej literaturze kryminalistycznej podkreśla się zjawisko braku gotowości obywateli do samoobrony. Stan taki został spowodowany m.in. szerokim upowszechnieniem systemu dobrowolnych ubezpieczeń od kradzieży, pożarów itp. Zwłaszcza troskę o ochronę własnego mienia przerzucono na instytucje państwowe lub społeczne. Niewielka wykrywalność sprawców oraz niewłaściwa polityka karna w tych państwach hamują rozwój inicjatywy społecznej w dziedzinie zapobiegania przestępczości.

Tylko wtedy, gdy organy ścigania karnego i wymiaru sprawiedliwości cieszą się autorytetem, mogą one liczyć na wszechstronną pomoc społeczeństwa. Autorytet ten zapewniają im m.in. obiektywizm i uczciwość oraz wysokie wskaźniki wykrywalności sprawców przestępstw. Nowe, wyłaniające się profilaktyczne zadania organów ścigania karnego powinny korzystnie wpłynąć na wytworzenie się poczucia wzajemnego szacunku między tymi organami a społeczeństwem, co ułatwiłoby realizację wszystkich podstawowych programów zapobiegania przestępczości i umożliwiłoby społeczeństwu aktywne uczestnictwo w planowaniu i wykonawstwie zsynchronizowanych założeń profilaktyki.

Przestrzeganiu prawa przez obywateli w konkretnych sytuacjach sprzyja wysoki prestiż prawa w ogóle. Wydaje się, że podniesieniu prestiżu prawa sprzyjałyby takie czynniki, jak zmniejszenie liczby przepisów regulujących poszczególne dziedziny życia, podjęcie badań mających na celu sprawdzenie efektywności współpracy społeczeństwa

[16] Council of Europe, *New Social Strategies and the Criminal Justice System*, Strasbourg 1994, s. 85.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

z organami ścigania i wymiaru sprawiedliwości, korzystanie z osiągnięć teorii organizacji i zarządzania przy tworzeniu lub modyfikowaniu norm prawnych. Niezbędne wydaje się także prowadzenie badań opinii publicznej w zakresie jej świadomości prawnej, uświadamianie obywatelom opłacalności przestrzegania norm prawnych, stosowanie teorii skutecznego działania przy wdrażaniu społeczeństwa do przestrzegania prawa, jak również likwidowanie poczucia bezkarności sprawców przestępstw.

Wprowadzenie nowych społecznych strategii zależy przede wszystkim od politycznych decyzji. W niektórych państwach rozpoczęły się badania nad społecznymi propozycjami dotyczącymi struktur wymiaru sprawiedliwości. Długa droga prób, eksperymentów i ocen jest jeszcze przed nami. Teren, który trzeba zająć, jest zdominowany przez tradycję wymiaru sprawiedliwości. Tej tradycji nie można zmienić ani zaadaptować w ciągu kilku lat. Potrzebny będzie długi i rzetelny wysiłek z sukcesami i porażkami wszystkich zainteresowanych: decydentów polityki, przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości, pracowników społecznych i badaczy[17].

[17] Council of Europe, *New Social Strategies…*, s. 88, 89.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział LXXXVI

STOSOWANIE METOD PROFILAKTYCZNYCH PRZEZ POKRZYWDZONYCH

Badania nad przestępczością można podzielić na dwa główne nurty. Kryminologia ma na celu analizę działań sprawcy przestępstwa, w tym przyczyn popełnienia przestępstwa oraz warunków społecznych i kulturowych, w jakich było dokonane. Drugi z nurtów, wiktymologia, koncentruje się na ofierze przestępstwa, jak również działaniu wymiaru sprawiedliwości i wpływie tych działań na osobę pokrzywdzoną. Oba podejścia uzupełniają się wzajemnie i ich znajomość pozwala na holistyczne przedstawienie problematyki przestępczości.

Niniejsze opracowanie wpisuje się w nurt wiktymologii kryminalnej. Skoncentrowano się przy tym nie tyle na analizie czynników będących determinantami podatności na stanie się pokrzywdzonym w wyniku popełnienia przestępstwa, ile raczej na opiniach ofiar związanych ze zgłoszeniem oraz udzieloną pomocą psychologiczną, odczuciami pokrzywdzonych związanymi z ogólnie pojętym bezpieczeństwem oraz skutecznością działań Policji, jak również rozważaniach dotyczących stosowania różnych metod profilaktycznych przez pokrzywdzonych i ich korelacji z zagrożeniem stania się ofiarą przestępstwa.

W analizach korzystano w dużym stopniu z dostępnych w literaturze wyników badań o podłożu psychologicznym[1]. Wartość dodana badania związana jest jednak z uwzględnieniem opinii poszkodowanych pochodzących z badania ankietowego przeprowadzonego w ramach *Ogólnopolskiego badania opinii publicznej na temat przestępczości widzianej z punktu widzenia ofiary przestępstwa*, przeprowadzonego dla Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie. Badaniami objęto 3000 osób w drodze losowego doboru respondentów. Zastosowano metodę badań komputerowych. Badania zostały przeprowadzone przez Market Research World.

1. Opinie oraz stosowane przez pokrzywdzonych metody profilaktyczne

Twarde statystyki policyjne oraz wskaźniki wykrywalności przestępstw to jedna z metod oceny działania organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości. Równie ważną

[1] B. Hołyst, *Psychologia kryminalistyczna*, Warszawa 2018.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

kwestią co skuteczność jest jednak wizerunek w oczach społeczeństwa. Wysoki stopień zaufania, wiara w skuteczność działania i sprawiedliwość, poczucie bezpieczeństwa i ogólnie przeświadczenie o zasadności istnienia danej instytucji to tylko niektóre z istotnych dla prawidłowego działania państwa zagadnień. Opinie oraz odczucia mieszkańców w wymienionych kwestiach stanowią cenny materiał jeśli chodzi zarówno o monitorowanie zmian, jak i wskazanie miejsc na poprawę. W kolejnych podrozdziałach przedstawione zostaną podstawowe z punktu widzenia pokrzywdzonego wyniki analiz odpowiedzi respondentów na pytania badania ankietowego dotyczące poczucia bezpieczeństwa, opinii związanej z działaniem Policji, propozycjami zmian oraz stosowanymi metodami profilaktycznymi.

2. Poczucie bezpieczeństwa i opinie na temat okolicy zamieszkania

Jedną z podstawowych kwestii dla każdej osoby jest poczucie bezpieczeństwa w miejscu i okolicy zamieszkania. Zapytani o to respondenci udzielili odpowiedzi zebranych na Rysunku 86.1. Większość mieszkańców Polski czuje się bardzo lub raczej bezpiecznie (78%). Odsetek ten można odnieść do innych dostępnych badań. Jest on z pewnością porównywalny z wynikami badania CBOS[2], w którym ocena bezpieczeństwa publicznego szacowana była na 80%. Równie bliskie wynikom z analizowanego badania ankietowego szacowania przedstawiono w Polskim Badaniu Przestępczości[3]. Według tego badania 76,1% Polaków czuje się bezpiecznie, spacerując w swojej okolicy po zmroku. Oba badania są badaniami przeprowadzanymi cyklicznie, dzięki czemu można zaobserwować zmiany wśród polskiego społeczeństwa związane z postrzeganiem bezpieczeństwa w okolicy zamieszkania. Zmiana poczucia bezpieczeństwa mieszkańców Polski od 2007 r. przedstawiona jest na rysunku 86.2. W ostatnich dziesięciu latach poczucie bezpieczeństwa wśród Polaków wzrosło i utrzymuje się na stabilnym, stosunkowo wysokim poziomie.

Na przełomie stycznia i lutego 2021 r. zrealizowano XIV edycję Polskiego Badania Przestępczości, które jest prowadzone cyklicznie na zlecenie Komendy Głównej Policji. Dotyczy oceny Policji oraz poczucia bezpieczeństwa Polaków. Zdecydowana większość Polaków (83,5%) deklaruje, że czuje się bezpiecznie podczas spacerów po zmroku w swojej okolicy. O braku poczucia bezpieczeństwa mówi 14,3% badanych, natomiast 2,2% nie potrafi wypowiedzieć się na ten temat. Wynik ten należy do najlepszych w całej historii badania.

[2] Opinie o bezpieczeństwie i zagrożeniu przestępczością, Centrum Badania Opinii Społecznej, Komunikat z Badań nr 48/2017, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_048_17.PDF (dostęp: 2.04.2022 r.).

[3] Polskie Badanie Przestępczości, Komenda Główna Policji, 5 grudnia 2017 r., https://statystyka.policja.pl/st/opinia-publiczna/75699,Polskie-Badanie-Przestepczosci-Polacy-czuja-sie-bezpiecznie-i-dobrze-oceniaja-pr.html (dostęp: 2.04.2022 r.).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rysunek 86.1. Odpowiedzi respondentów badania ankietowego na pytanie o poczucie bezpieczeństwa w okolicy miejsca zamieszkania

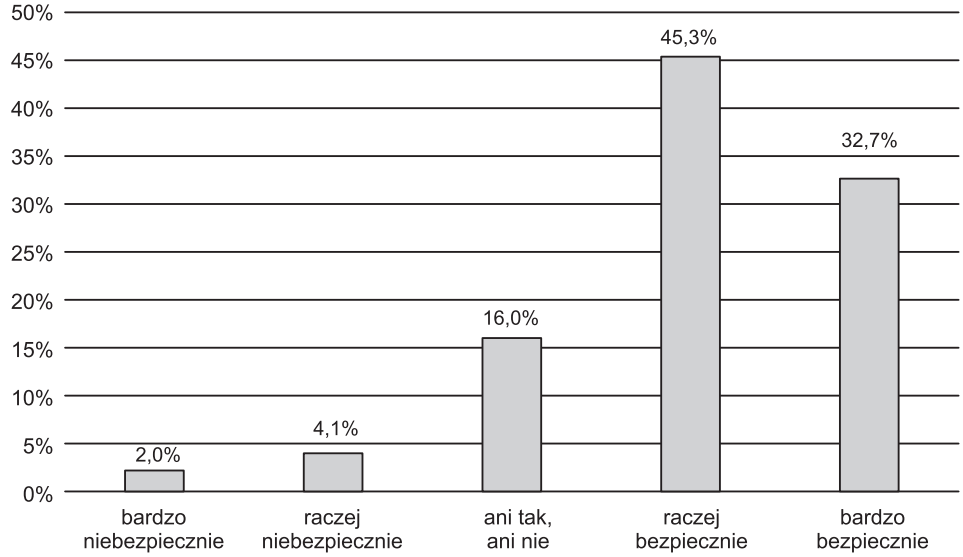

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Raportu z ogólnopolskiego badania na temat przestępczości widzianej z punktu widzenia ofiary przestępstwa. Market Research World, Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie, 2017.

Rysunek 86.2. Odpowiedzi respondentów na pytania (a) czy miejsce zamieszkania można nazwać bezpiecznym i spokojnym (CBOS) oraz (b) o poczucie bezpieczeństwa podczas spacerów po zmroku w okolicy zamieszkania (KGP)

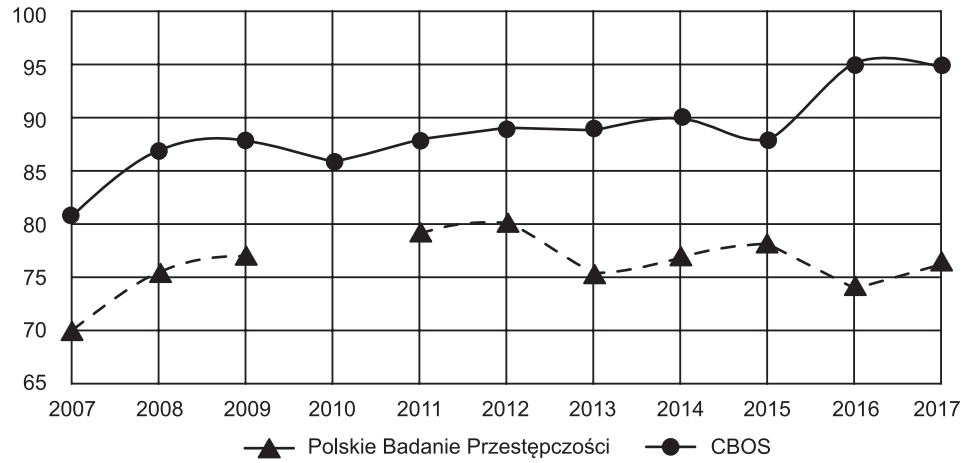

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Centrum Badania Opinii Społecznej oraz Komendy Głównej Policji.

Określenie poziomu bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania nie daje konstruktywnych uwag na temat tego zagadnienia i wskazówek, jak ten poziom podnieść. Warto jest określić powody, dla których okolica nie jest bezpieczna w oczach mieszkańców. Wskazanie takich zagrożeń pozwala na określenie planu poprawy wizerunku oraz zniwelowania czynnika lub czynników wpływających na obniżenie poziomu bezpieczeństwa.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Według danych Komendy Głównej Policji jako główne źródła zagrożeń wymieniane zostały włamania oraz niebezpiecznie jeżdżący kierowcy. Oczywiście niektóre z wymienionych czynników stanowią integralną część współżycia społecznego i wynikają ze zróżnicowania kulturowego, religijnego czy socjologiczno-demograficznego lub też są po prostu konsekwencją zwykłych różnic międzyludzkich. Stąd, o ile handel narkotykami, pobicia czy włamania mają ewidentny charakter kryminogenny, o tyle niektóre zachowania, jak hałaśliwy tryb życia, niekulturalne zachowanie się sąsiadów czy brawura kierowców, są często względne i niekoniecznie kwalifikują się jako przestępstwa. Niemniej, każda z wymienionych pozycji jest, jak widać, istotna dla pewnej grupy osób i stanowi podstawę do poprawy, co powinno przełożyć się na wzrost poziomu bezpieczeństwa w okolicy zamieszkania.

Rysunek 86.3. Odpowiedzi respondentów na pytanie o listę zagrożeń w pobliżu miejsca zamieszkania (dane z 2017 r.)

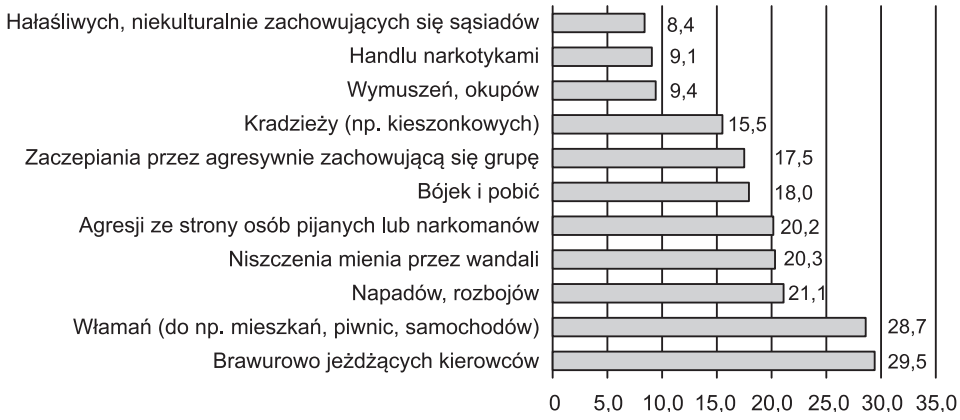

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Komendy Głównej Policji.

Na poczucie bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania wpływ mogą mieć różne czynniki, np. o charakterze socjologicznym czy demograficznym. Weryfikacji istotności takiego wpływu można dokonać na podstawie odpowiedzi respondentów analizowanego Raportu z ogólnopolskiego badania na temat przestępczości widzianej z punktu widzenia ofiary przestępstwa[4]. Z tego badania można przykładowo konkludować, że w okolicy swojego miejsca zamieszkania mężczyźni czują się bardziej bezpiecznie niż kobiety (średnia ocen dla mężczyzn to 4,07, zaś dla kobiet 3,95). Pokrywa się to z przewidywaniami i wynikami innych badań. Można również dostrzec niewielkie (i nieistotne statystycznie) różnice związane z wpływem wykształcenia na poczucie bezpieczeństwa. Najprawdopodobniej ze względu na statystycznie większe zarobki osób z wyższym wykształceniem, stać je na zakup lub wynajęcie mieszkania bądź domu w okolicy, która może się charakteryzować niższym wskaźnikiem przestępczości i w konsekwencji wpływać na wyższy poziom bezpieczeństwa odczuwany przez mieszkańców. W większych miastach popularnością cieszą się strzeżone osiedla, a i jakość infrastruktury w takich miejscach, nawet tak prozaiczna jak zamontowane i działające oświetlenie na

[4] Market Research World, Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie, 2017.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

ulicach, również wpływa na poprawę odczuć mieszkających w okolicy osób. Znajduje to odzwierciedlenie w wynikach badania, gdzie średni poziom poczucia bezpieczeństwa osób z wyższym wykształceniem wynosi 4,01 i jest nieco wyższy niż osób z wykształceniem średnim (3,96) lub podstawowym (3,95).

Rysunek 86.4. Poczucie bezpieczeństwa w okolicy miejsca zamieszkania według respondentów badania ankietowego w podziale na województwa Polski

Źródło: opracowanie własne na podstawie Raportu z ogólnopolskiego badania na temat przestępczości widzianej z punktu widzenia ofiary przestępstwa. Market Research World, Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie, 2017.

Nie znaleziono jednak statystycznie istotnej zależności poczucia bezpieczeństwa od wieku. Opinie w większości grup wiekowych były porównywalne, z wyjątkiem grupy 60–69 lat, która czuje się zdecydowanie bezpieczniej niż młodsi bądź starsi mieszkańcy. Może mieć to związek z ustabilizowaną sytuacją materialną, rodzinną oraz faktem przechodzenia na emeryturę właśnie w tym okresie życia. Złożenie tych czynników może wpływać pozytywnie na poczucie bezpieczeństwa młodych stażem emerytów.

Okazuje się, że na poczucie bezpieczeństwa w okolicy miejsca zamieszkania jest silnie zależne od województwa, w którym mieszka respondent. Średnie odpowiedzi udzielone przez ankietowanych w podziale na województwa umieszczone zostały na rysunku 86.4. Pomijając przypadek województwa lubuskiego, poczucie bezpieczeństwa wzrasta w kierunku od zachodu na wschód, osiągając najmniejszą wartość dla województwa za-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

chodniopomorskiego, a największą dla podlaskiego. Dla konkretnej osoby jej opinia jest jednak wypadkową wielu składowych. Przykładowe zależności można znaleźć między innymi względem czynników wymienionych poniżej.

Stan cywilny

Zdecydowanie najmniej bezpiecznie w okolicy swojego miejsca zamieszkania czują się rozwodnicy oraz osoby żyjące w konkubinacie. Przypuszczalnie jednak stanowi to odzwierciedlenie poczucia bezpieczeństwa ogółem. Z jednej strony osoby bez formalnego potwierdzenia związku (konkubinat) mogą odczuwać brak stabilizacji, a z drugiej osoby, które są już po rozwodzie, właśnie taką stabilizację straciły. Zdecydowanie większy poziom bezpieczeństwa w tej kwestii mają osoby w związku małżeńskim bądź wdowy i wdowcy.

Rysunek 86.5. Poczucie bezpieczeństwa w okolicy miejsca zamieszkania według respondentów badania ankietowego w podziale na stan cywilny

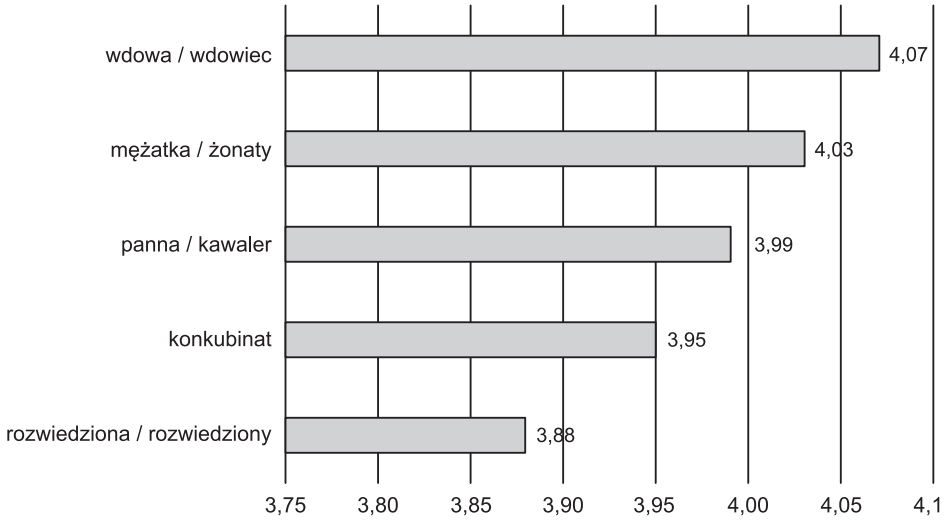

Źródło: opracowanie własne na podstawie Raportu z ogólnopolskiego badania na temat przestępczości widzianej z punktu widzenia ofiary przestępstwa. Market Research World, Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie, 2017.

Typ zabudowy mieszkaniowej

Mieszkańcy domów wolnostojących oraz w zabudowie szeregowej czują się bezpieczniejsi niż mieszkańcy blokowisk. Zabudowa szeregowa sugeruje sąsiedztwo i dodatkowe zapewnienie szybkiej pomocy w razie nagłego wypadku. Mieszkańcy wolnostojących domów jednorodzinnych nie zawsze mają szansę takiego wsparcia. Nie chodzi tutaj o obecność jakichkolwiek sąsiadów, a raczej o osoby faktycznie znajome. Stąd w wielopiętrowych blokach liczba sąsiadów jest duża, ale wiąże się z tym większa anonimowość. W niskich budynkach wielorodzinnych jest większa szansa na to, że mieszkańcy rzeczywiście się znają.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rysunek 86.6. Poczucie bezpieczeństwa w okolicy miejsca zamieszkania według respondentów badania ankietowego w podziale na typ zabudowy mieszkaniowej

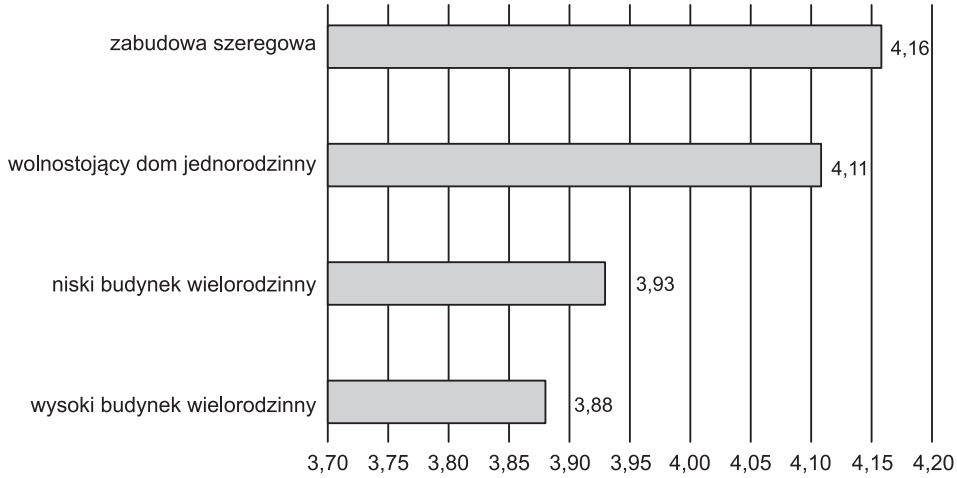

Źródło: opracowanie własne na podstawie Raportu z ogólnopolskiego badania na temat przestępczości widzianej z punktu widzenia ofiary przestępstwa. Market Research World, Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie, 2017.

Praca

Bezrobotni mają wyraźnie niższe poczucie bezpieczeństwa od osób pracujących, przy czym rodzaj wykonywanej pracy ma wpływ drugorzędny – zarówno osoby pracujące fizycznie, jak i umysłowo udzielali odpowiedzi na bardzo zbliżonym poziomie. Osoby niepracujące (bez rozróżnienia na powód braku pracy) na pewno nie mają stabilizacji finansowej na takim poziomie jak osoby pracujące. Często wiążą się z tym brak ubezpieczenia zdrowotnego, brak uprawnień emerytalnych i ogólnie znacznie gorsze perspektywy na przyszłość. Wpływa to z pewnością na poziom odczuwalnego bezpieczeństwa przez takie osoby, a zarazem na bezpieczeństwo w miejscu zamieszkania, jako część składową ogólnego poziomu bezpieczeństwa.

Rysunek 86.7. Poczucie bezpieczeństwa w okolicy miejsca zamieszkania według respondentów badania ankietowego w podziale na typ wykonywanej pracy

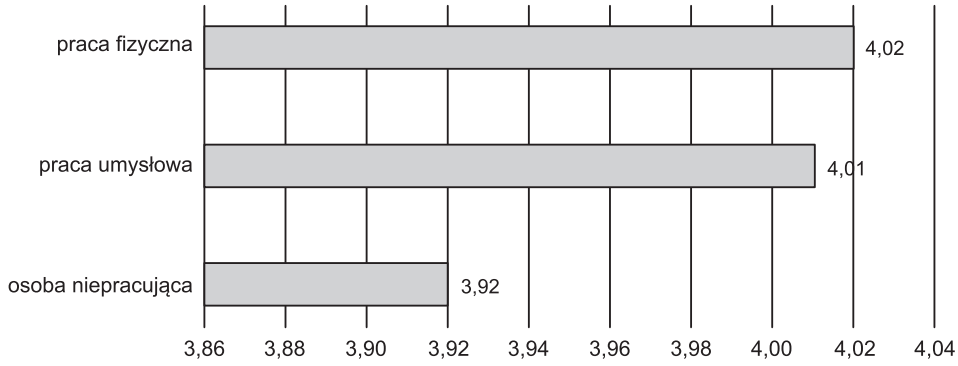

Źródło: opracowanie własne na podstawie Raportu z ogólnopolskiego badania na temat przestępczości widzianej z punktu widzenia ofiary przestępstwa. Market Research World, Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie, 2017.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Każdy z podanych przykładowych czynników z osobna wpływa na opinię respondentów na temat ich odczuć związanych z bezpieczeństwem w okolicy miejsca zamieszkania. Część zależności, w tym wymienione powyżej, jest oczywista i znalazła potwierdzenie w badaniu, inne natomiast są bardziej skomplikowane i wymagałyby dodatkowej weryfikacji. Na podstawie danych z badania nie można wyznaczyć precyzyjnej siły przewidywanego wpływu determinantów odczucia ankietowanych. Natomiast wartość dodaną stanowi kompleksowe podejście do zagadnienia pokrzywdzonych oraz próba wyjaśnienia takich, a nie innych zapatrywań ofiar przestępstw.

3. Osoby zagrażające bezpieczeństwu

Na subiektywne poczucie bezpieczeństwa członków społeczeństwa z pewnością ma wpływ wiele czynników, w tym stabilna sytuacja finansowa, lokalowa i rodzinna. Ludzie chcą się czuć bezpiecznie przede wszystkim w okolicy miejsca zamieszkania. Nie można jednak żyć w tak ograniczonym powierzchniowo obszarze, stąd niejako w drugiej kolejności zainteresowanie bezpieczeństwem sięga ulic miejscowości, w której się żyje. Szczególnie jeżeli weźmiemy pod uwagę częste doniesienia mediów na temat zdarzeń terrorystycznych, niebezpiecznych napadów, rozbojów czy oszustw, otrzymamy ścisły związek pomiędzy poczuciem bezpieczeństwa a widywaniem na ulicach osób, które w naszym przekonaniu stanowią bądź mogłyby stanowić zagrożenie. Zaklasyfikowanie do grupy osób niebezpiecznych jest bardzo subiektywne. Generalizując nieco, za osoby stanowiące zagrożenie uważane są m.in. te pijane, pod wpływem narkotyków, nadmiernie wytatuowane czy zachowujące się agresywnie. Oczywiście dużą rolę w tej kwestii, szczególnie w tak jednolitym pod względem rasowym i religijnym państwie jak Polska, odgrywają kwestie kulturowe. Mieszkańcy mniejszych miejscowości mają znacznie mniej okazji do obcowania z przedstawicielami innych kultur, stąd obcokrajowcy mogą również być traktowani jako zagrożenie.

Prawie połowa respondentów (49,5%) spotyka ludzi, których uznaje za zagrożenie na ulicach miejscowości, w której mieszka[5]. Zdecydowanie więcej takich osób widują kobiety (57,4%) niż mężczyźni (49,5%). Nie wydaje się to jednak niczym nienaturalnym, jeżeli weźmiemy pod uwagę fakt, iż kobiety są statystycznie słabsze fizycznie i jako takie bardziej narażone na stanie się ofiarą przestępstwa. Stąd też nie powinno dziwić, że kobiety bardziej rygorystycznie podchodzą do oceny zagrożenia od postronnych osób. Okazuje się natomiast, że posiadane wykształcenie nie wpływa na częstotliwość widywania na ulicach osób będących zagrożeniem – odsetek respondentów z wykształceniem podstawowym, średnim i wyższym udzielał bardzo zbliżonych odpowiedzi.

Różnice są natomiast widoczne, jeżeli rozważy się wiek respondentów. Zależność przedstawiona wskazuje, iż starsi ludzie rzadziej widują na ulicach osoby, które uznają za zagrożenie dla swojego i innych bezpieczeństwa. Ten potencjalny paradoks tłumaczy się po prostu częstotliwością przebywania na ulicach oraz w gronie osób uznawanych za niebezpieczne. Po pierwsze, uczestnictwo w wieczornych i nocnych imprezach, dyskotekach, pubach czy po prostu na świeżym powietrzu, to właśnie domena ludzi młodych. Wraz z wiekiem zwiększa się częstotliwość spotkań u rodziny i znajomych w mieszka-

[5] Nie widuje takich osób 35,1% respondentów, zaś 15,4% wstrzymało się od udzielania odpowiedzi.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

niach. Po drugie, sytuacja materialna ludzi młodych jest zazwyczaj gorsza. Oznacza to, z jednej strony konieczność wynajmowania mieszkań (często wraz ze współlokatorami), a z drugiej strony determinuje sposób przemieszczania się po miejscowości – w miejsce samochodu wybierana jest komunikacja publiczna, a wraz z tym szansa na napotkanie osób podejrzanych jest większa.

Rysunek 86.8. Widywanie na ulicach osób będących zagrożeniem według respondentów badania ankietowego z uwzględnieniem wieku respondenta

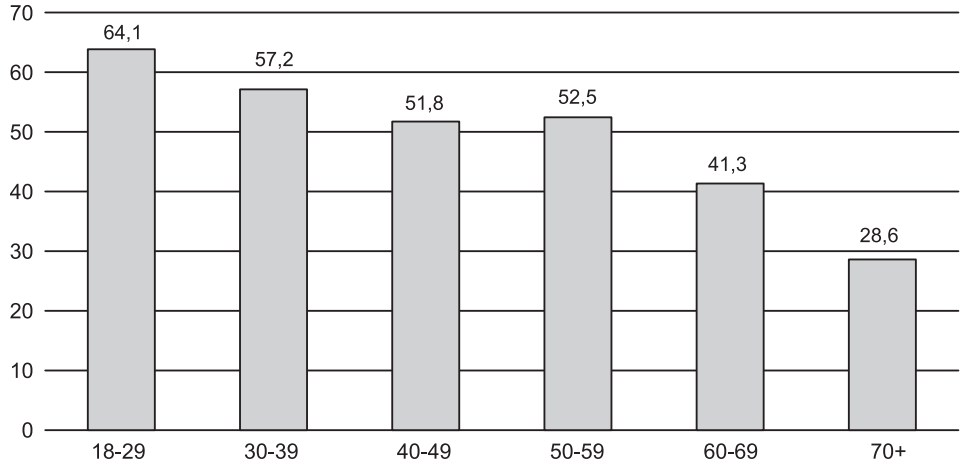

Źródło: opracowanie własne na podstawie Raportu z ogólnopolskiego badania na temat przestępczości widzianej z punktu widzenia ofiary przestępstwa. Market Research World, Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie, 2017.

Znacząca dla postrzegania na ulicach osób będących zagrożeniem okazuje się, oprócz wieku respondentów, również wielkość miejscowości, w której mieszkają respondenci. Zależność nie jest jednak wprost proporcjonalna – najczęściej zagrożenie wśród nieznajomych na ulicach widzą mieszkańcy miast o liczbie ludności do pięćdziesięciu tysięcy mieszkańców, najmniej zaś mieszkańcy małych miejscowości oraz obszarów wiejskich. Można uznać, że w obszarach wiejskich większość osób zna się, a nawet w nieco większych miejscowościach szansa na napotkanie przyjezdnych, i to zachowujących się podejrzanie, jest znacząco mniejsza niż w miastach. Z drugiej strony, obycie z odmiennymi zachowaniami i różnorodnością kulturową jest znacznie większe w bardzo dużych miastach. Stąd osoby, które uznawane byłyby za zagrożenie w mniejszych miastach, nie są niczym odbiegającym znacznie od normy w większych miastach.

Istotne statystycznie różnice w subiektywnej ocenie respondentów dotyczącej widoczności na ulicach osób będących zagrożeniem można zaobserwować pomiędzy poszczególnymi województwami. Najmniej podejrzanych osób widuje się w województwach na wschodzie kraju (podlaskie, podkarpackie, lubelskie). Koresponduje to z najmniejszą liczbą przestępstw stwierdzonych w roku 2017 przez Policję ogółem na 1000 mieszkańców. Oceny respondentów zmieniają się, rosnąc od wschodu do zachodu kraju, z wyjątkiem pasa województw lubuskiego, wielkopolskiego i pomorskiego, gdzie odsetki nie przekraczają 50%. W tych przypadkach nie pokrywa się to już jednak tak ściśle z mapą przestępstw stwierdzonych w Polsce.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rysunek 86.9. Widywanie na ulicach osób będących zagrożeniem według respondentów badania ankietowego z uwzględnieniem podziału na miejsce zamieszkania respondenta

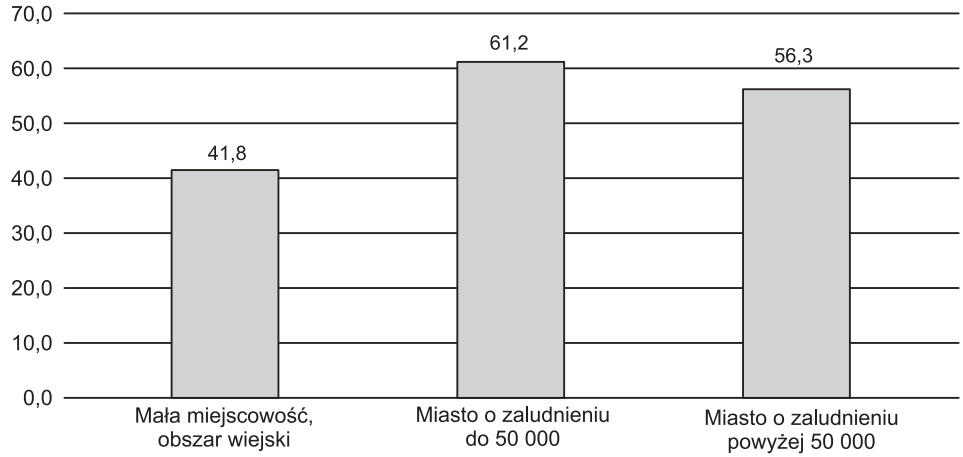

Źródło: opracowanie własne na podstawie Raportu z ogólnopolskiego badania na temat przestępczości widzianej z punktu widzenia ofiary przestępstwa. Market Research World, Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie, 2017.

Rysunek 86.10. Widywanie na ulicach osób będących zagrożeniem według odpowiedzi respondentów badania ankietowego w podziale na województwa Polski

Źródło: opracowanie własne na podstawie Raportu z ogólnopolskiego badania na temat przestępczości widzianej z punktu widzenia ofiary przestępstwa. Market Research World, Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie, 2017.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Ocena zagrożeń w swoim najbliższym otoczeniu, w szczególności w miejscu zamieszkania, z pewnością jest dobrym wyznacznikiem poziomu bezpieczeństwa, jaki odczuwają członkowie społeczeństwa. Na poziomie zagregowanym można zauważyć pewne prawidłowości związane z kluczowymi czynnikami typu wiek, miejsce zamieszkania czy płeć. Dokonując jednak oceny na poziomie mikrodanych, należy pamiętać, że aspekty ludzkiej psychiki są znacznie bardziej złożone i nie dają się ująć w ramach czystych zależności matematycznych.

4. Potrzeba pomocy psychologicznej

Każde z przestępstw pozostawia jakiś odcisk na ludzkiej psychice. „Wiktymizacja w znacznym stopniu kwestionuje wiarę w bezpieczeństwo świata. W ten sposób niszczy obraz świata i własnej osoby u ofiary"[6]. Sam udział w przestępstwie jest na ogół traumatycznym przeżyciem. Część ofiar wymaga odpowiedniej troski i kompleksowej pomocy. Na podstawie wieloletnich doświadczeń m.in. ekspertów Światowego Towarzystwa Wiktymologicznego, określono zestaw praw przysługującym pokrzywdzonym oraz zaleceń, które mają na celu ochronę ofiar na każdym etapie prowadzonego śledztwa. Zignorowanie podstawowych praw, jak prawa do informacji i obecności, jak również poszanowania godności, która częstokroć została utracona lub nadszarpnięta w wyniku działań przestępczych, może prowadzić do niezgłaszania przestępstw, a w konsekwencji do słabszej nad nimi kontroli. Szczegółowy opis roli pokrzywdzonego w pracy wymiaru sprawiedliwości zamieszczony został w *Psychologii kryminalistycznej* B. Hołysta[7] oraz *Kryminologii* tego samego autora[8].

Rysunek 86.11. Odsetek ofiar przestępstw, które wyraziły potrzebę pomocy psychologicznej według respondentów badania ankietowego

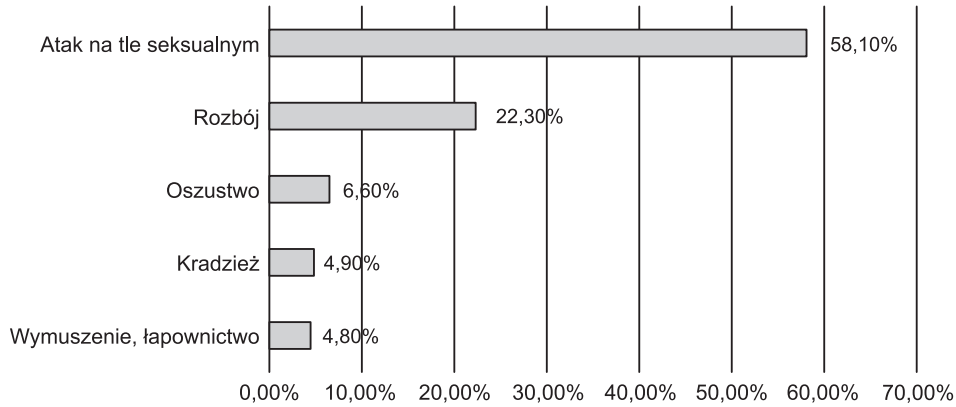

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Raportu z ogólnopolskiego badania na temat przestępczości widzianej z punktu widzenia ofiary przestępstwa. Market Research World, Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie, 2017.

[6] H.J. Schneider, *Rozwój badań wiktymologicznych w świecie w trzech ostatnich dekadach. Badania wiktymologii porównawczej*, „Przegląd Policyjny" 2002/1 (65), s. 22.

[7] B. Hołyst, *Psychologia kryminalistyczna*, s. 776.

[8] B. Hołyst, *Kryminologia*, Warszawa 2016, s. 934; por. też B. Hołyst, *Wiktymologia*, Warszawa 2011, s. 986.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Kluczowe wydają się również pomoc psychologiczna oraz działania profilaktyczne. Istnieje wiele aktów prawnych związanych z ochroną ofiar, ale same strategie postępowania karnego zorientowanego na ofiarę są w dalszym ciągu w wielu krajach w trakcie tworzenia. Niemniej istnieje i działa wiele programów pomocy ofiarom przestępstw[9]. Co prawda, według badań zaledwie 14% dorosłych pada ofiarą około 70% zgłaszanych przestępstw, co oznacza, że wiktymizacja dotyczy stosunkowo niewielkiej części społeczeństwa. Jednakże z każdym przypadkiem wiktymizacji wzrasta ryzyko ponownej wiktymizacji[10]. Oczywiście potrzeba pomocy jest indywidualną sprawą każdej z ofiar, ale można zaobserwować jasny związek pomiędzy kategorią przestępstwa a odsetkiem osób wymagających pomocy psychologicznej. Odsetki te zostały wliczone na podstawie odpowiedzi respondentów na pytanie: „Czy w tej sytuacji byłaby Panu/Pani potrzebna pomoc psychologiczna np. ze strony specjalnej organizacji zajmującej się wspieraniem ofiar przestępstw?"

Na podstawie opinii respondentów można podjąć się próby generalizacji, że im cięższe przestępstwo, pod względem kary określonej w Kodeksie karnym oraz pod względem potencjalnego uszczerbku emocjonalno-psychologicznego, tym większy odsetek osób wymaga specjalistycznej pomocy. Zdecydowanie wybijają się tutaj przestępstwa na tle seksualnym. Są one celem wielu badań, w których podkreślane są aspekty emocjonalne oraz psychologiczne[11], a nawet jednostki chorobowe jak zespół zaburzeń po stresie urazowym (PTSD, ang. *Post-Traumatic Stress Disorder*) czy syndrom traumy gwałtu (ang. *Rape Trauma Syndrome*). Więcej informacji na temat badań ofiar przemocy seksualnej można znaleźć np. w *Psychologii kryminalnej* B. Hołysta[12].

Z pozostałych kategorii przestępstw tylko rozboje, również nacechowane dużym stresem i traumą związaną z przemocą, wyraźnie wskazują na konieczność pomocy ofiarom tego typu przestępstw. Oszustwa, kradzieże czy działania korupcjogenne nie wydają się odciskać tak samo silnego piętna w psychice ludzkiej i stąd odsetek ofiar, którym przydałaby się pomoc psychologiczna, jest niewspółmiernie mały w porównaniu do aktów na tle seksualnym czy rozbojów.

5. Zastosowanie środków profilaktycznych

Istnienie predestynacji wiktymologicznej, tudzież potencjału witkymogennego jest tematem badań i dyskusji naukowych. Z praktyki śledczej można wskazać pewne charakterystyki osób, które stawiają je w grupie podwyższonego ryzyka, jeżeli chodzi o potencjalną rolę ofiary przestępstw[13]. Ocena tego ryzyka nie jest sprawą łatwą, ale nawet identyfikacja czynników sprzyjających osobowościowym predyspozycjom stania się ofiarą przestępstwa jest niebanalna. Znacznie mniej kontrowersyjna jest analiza środków prewencyjnych, stosowanych przez pokrzywdzonych. Gama możliwych do zastosowania środków zapobiegawczych przed wiktymizacją jest szeroka.

[9] B. Hołyst, *Wiktymologia*, str. 779.

[10] D. Ellingworth, G. Farell, *A victim is a victim?*, „British Journal of Criminology" 1995/35, s. 360–365.

[11] A. Łuczyńska-Cieślak, *Przemoc seksualna i jej psychologiczne konsekwencje*, „Nowiny Psychologiczne" 1994/1, s. 71–85.

[12] B. Hołyst, *Psychologia kryminalistyczna*, s. 919.

[13] Porównaj B. Hołyst, *Psychologia kryminalistyczna*, s. 813–836 oraz H. Von Hentig, *Remarks on the interaction of perpetrator and victim*, „Journal of Criminal Law and Criminology" 1941/31, s. 303–309.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

W badaniu ankietowym przedstawiono respondentom do wyboru następujące środki profilaktyczne:

- kurs samoobrony,
- zabezpieczenie mieszkania za pomocą rolet antywłamaniowych, krat lub alarmu,
- zabieranie ze sobą przedmiotów służących do obrony (np. noża, kija, gazu łzawiącego) podczas wychodzenia z domu,
- schodzenie z drogi określonym grupom osób, np. wałęsającej się młodzieży, pijanym, narkomanom, żebrakom,
- omijanie określonych ulic i placów,
- unikanie wychodzenia wieczorem z domu,
- proszenie innych osób o odprowadzenie do domu, podczas późnych powrotów do domu,
- troska o to, aby osoby bliskie nie wychodziły wieczorem z domu same,
- proszenie sąsiadów, aby zwracali uwagę na mieszkanie pod nieobecność domowników,
- troska o to, aby ktoś zawsze był obecny w domu,
- przestrzeganie innych o niebezpieczeństwach,
- zabezpieczenie samochodu środkami technicznymi.

Rysunek 86.12. Odsetek osób, które byłyby raczej lub zdecydowanie skłonne sięgnąć po określone środki profilaktyczne

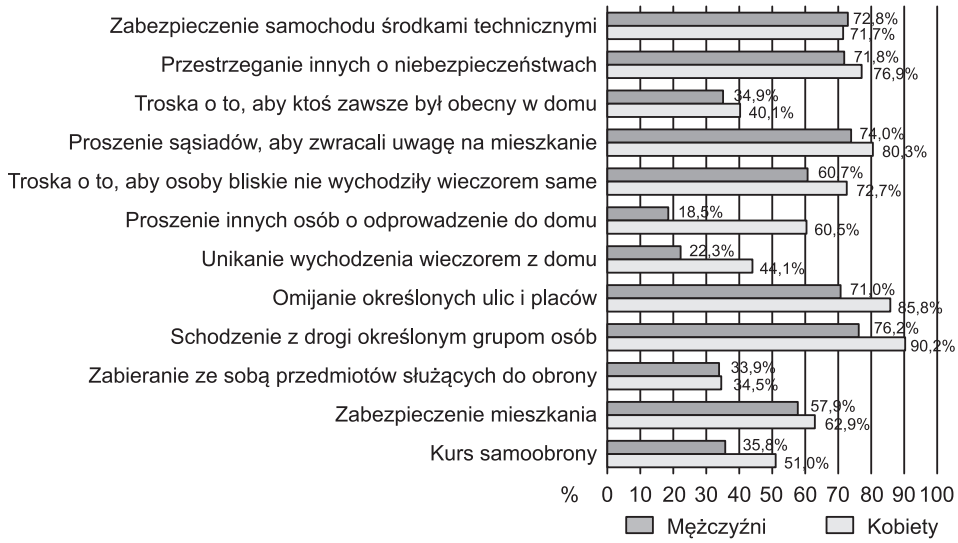

Źródło: opracowanie własne na podstawie Raportu z ogólnopolskiego badania na temat przestępczości widzianej z punktu widzenia ofiary przestępstwa. Market Research World, Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie, 2017.

Odsetki odpowiedzi respondentów, którzy raczej lub zdecydowanie podjęliby decyzję o zastosowaniu określonego środka zapobiegawczego przedstawiono z podziałem na opinie kobiet i mężczyzn. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na większą chęć stosowania profilaktyki w przypadku kobiet i mężczyzn. Sprawdza się to we wszystkich proponowanych środkach prewencyjnych poza zabezpieczeniem samochodu środkami technicznymi, który to środek nieznacznie (72,8% v. 71,7%) częściej wybierali mężczyźni. Takie zachowanie pokrywa się z obserwowanymi w innych dziedzinach życia, np. wykupie ubezpieczeń lub medycznych badaniach profilaktycznych czy okresowych – w tych

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

zagadnieniach przewaga kobiet jest widoczna. Samochód natomiast jest na ogół domeną mężczyzn, stąd i dbałość o zabezpieczenie tak drogiego mienia może być wysoka również wśród mężczyzn (choć zauważalnie niższa w przypadku zabezpieczenia mieszkania).

Respondenci wydają się w głównej mierze gotowi stosować środki zapobiegawcze, które są stosunkowo mało kłopotliwe. Przodują tutaj schodzenie z drogi określonym grupom osób wzbudzającym strach, np. wałęsającej się młodzieży, pijakom, narkomanom, żebrakom (średnio 82,8%) oraz omijanie miejsc publicznych (ulic i placów), w których może być niebezpiecznie (średnio 77,8%). Stosunkowo mało wysiłku kosztują też działania takie jak, proszenie sąsiadów, aby zwracali uwagę na mieszkanie pod nieobecność domowników (średnio 76,9%), przestrzeganie innych o niebezpieczeństwach (średnio 73,0%), zabezpieczenie samochodu środkami technicznymi (średnio 71,8%). Raczej niską akceptację, szczególnie w przypadku mężczyzn, zyskało unikanie wychodzenia z domu wieczorem (średnio 34,1%) bądź proszenie innych osób o odprowadzenie do domu, podczas późnych powrotów do domu (średnio 39,6%, ale tylko 18,5% u mężczyzn) czy zabieranie ze sobą przedmiotów służących do obrony, takich jak nóż, kij czy gaz łzawiący (średnio 35,0%).

6. Oceny i opinie na temat Policji

Rysunek 86.13. Odsetek pozytywnych odpowiedzi na pytanie o to, które kwestie związane z pracą Policji są najważniejsze dla respondenta (stan na rok 2017).

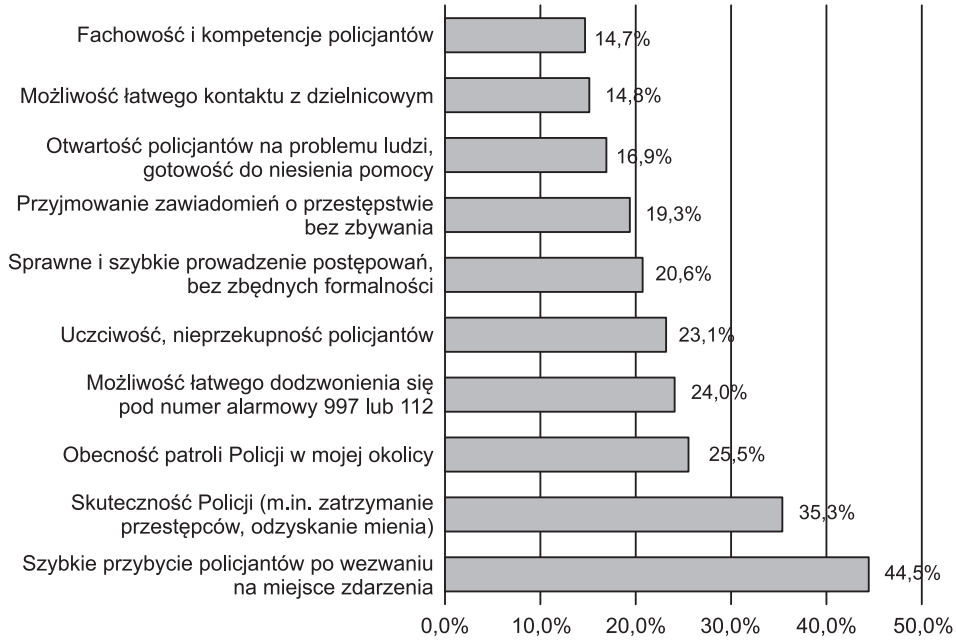

Źródło: opracowanie własne na podstawie Polskie Badanie Przestępczości 2017.

Z punktu widzenia działania organów ścigania oraz stabilności całego państwa kluczowe jest postrzeganie Policji. Szczególnie w dobie ogólnie dostępnych mediów społecznościowych, dbanie o odpowiedni marketing oraz public relations wpisuje się na stałe

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

w działania Policji. Podstawowym pytaniem, które należy sobie zadać, aby jak najlepiej trafić w oczekiwania społeczne, jest ustalenie kwestii związanych z pracą Policji, które w oczach opinii publicznej są najważniejsze. Odpowiedzi na to pytanie zostały udzielone w roku 2017. W opinii respondentów wyraźnie dominują skuteczność działania Policji oraz szybkość interwencji.

W dalszej części rozdziału przedstawione i omówione zostaną opinie respondentów związane z oceną działań i skuteczności Policji.

7. Skuteczność policji w oczach respondentów

Jednym z podstawowych wskaźników oceny działań Policji jest skuteczność wykrywania przestępstw oraz możliwość ich zapobiegania. W wykorzystywanym w niniejszym opracowaniu badaniu ankietowym poproszono respondentów o ocenę możliwości skutecznego zapobiegania przez Policję różnych przestępstw. Pozytywną opinię na ten temat miało 79,2% respondentów. Przy ocenie okazały się nie mieć znaczenia ani płeć (79,9% kobiet i 80,6% mężczyzn), ani wykształcenie (78,4% osób z wykształceniem podstawowym, 80,8% ze średnim, 80,4% z wyższym), ani miejsce zamieszkania (78,6% pozytywnych opinii osób z obszarów wiejskich, 81,6% z małych miast, 80,5% z dużych miast) – oceny wszystkich ankietowanych były w tej kwestii nadzwyczaj zgodne.

Rysunek 86.14. Możliwość zapobiegania przez Policję różnym przestępstwom według respondentów badania ankietowego z uwzględnieniem wieku respondenta

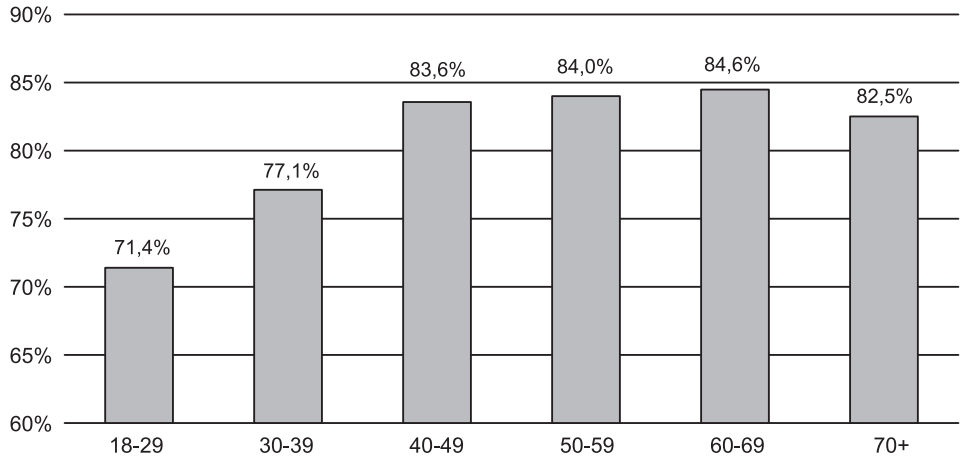

Źródło: opracowanie własne na podstawie Raportu z ogólnopolskiego badania na temat przestępczości widzianej z punktu widzenia ofiary przestępstwa. Market Research World, Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie, 2017.

Dobrą determinantą w kwestii ocen okazał się natomiast wiek respondentów. O ile po 40. roku życia opinie respondentów na temat możliwości skutecznego zapobiegania przez Policję różnym przestępstwom wydają się stabilizować na poziomie 83–84%, o tyle w młodszych grupach wiekowych oceny są znacznie mniej pozytywne (77,1% w grupie wiekowej 30–39 lat oraz 71,4% w grupie osób w wieku od 18 do 29 lat). Zdecydowanie wiara w działania Policji oraz zaufanie do jej funkcjonariuszy rosną wraz z wiekiem. Odzwierciedla to jednak w pełni faktyczne interakcje pomiędzy Policją a młodszymi wie-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

kiem osobami. Osoby, które otrzymywały mandaty za drobne wykroczenia typu picie alkoholu w miejscach publicznych, przekroczenie prędkości czy brawurowa jazda, bądź też zakłócanie ciszy nocnej, to właśnie na ogół osoby w wieku do 40 lat. Z czasem jednak, wraz z założeniem rodziny i zmianami życiowych nawyków, doceniona zostaje druga strona działań Policji: poprawa bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania poprzez właśnie interwencje wśród spożywających alkohol, hałasujących, awanturujących się czy stwarzających zagrożenie na drodze dla wszystkich użytkowników ruchu.

Rysunek 86.15. Możliwość zapobiegania przez Policję różnym przestępstwom według respondentów badania ankietowego w podziale na województwa Polski

Źródło: opracowanie własne na podstawie Raportu z ogólnopolskiego badania na temat przestępczości widzianej z punktu widzenia ofiary przestępstwa. Market Research World, Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie, 2017.

Jeżeli opinie na temat możliwości zapobiegania przez Policję różnym przestępstwom według respondentów badania ankietowego skonfrontujemy z województwem, które zamieszkują ankietowani, to otrzymamy obraz potencjalnych różnic w skuteczności działania Policji pomiędzy poszczególnymi województwami (w opinii respondentów). W ogólności różnice okazują się nieistotne statystycznie, co świadczy o tym, że działania Policji oraz jej postrzeganie przez społeczeństwo nie zależą od regionu kraju. Pomiędzy pojedynczymi województwami dysproporcje są jednak zauważalne. Trudno jest tutaj przedstawić jakiś konstruktywny argument wyjaśniający takie, a nie inne rozłożenie opinii. Wydaje się, że nieco gorzej możliwości Policji są oceniane w województwach cen-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

tralnych (może zatem bliskość granic państwa jest jedną z determinant?). Dołączyć do tego jednak należałoby województwa opolskie oraz lubelskie, dla których odsetek pozytywnych odpowiedzi wyniósł również poniżej 80%.

Rysunek 86.16. Odsetek pozytywnych odpowiedzi na pytanie o skuteczność Policji w walce z przestępczością w okolicy zamieszkania respondenta w latach 2007–2017 oraz linia trendu (przerywana)

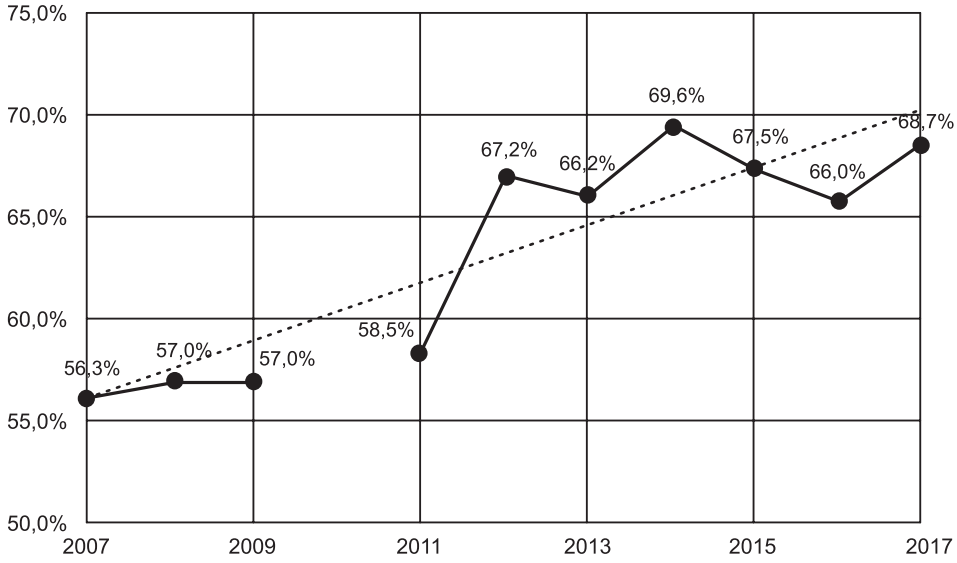

Źródło: opracowanie własne na podstawie Polskie Badanie Przestępczości 2017.

Rysunek 86.17. Odsetek pozytywnych odpowiedzi na pytanie o ocenę pracy policjantów pełniących służbę w okolicy zamieszkania respondenta w latach 2007–2017 oraz linia trendu (przerywana)

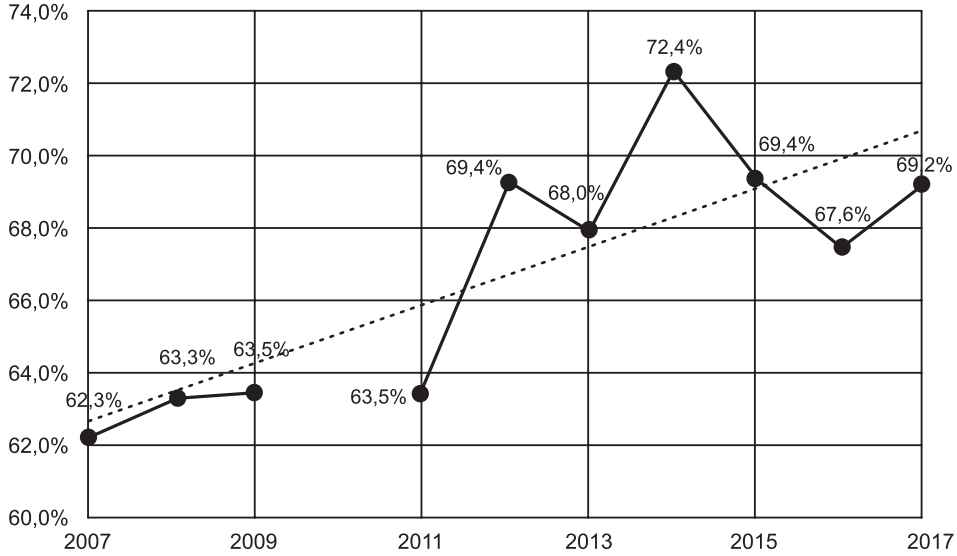

Źródło: opracowanie własne na podstawie Polskie Badanie Przestępczości 2017.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Wyniki z badania na temat przestępczości widzianej z punktu widzenia ofiary przestępstwa warto odnieść do innych dostępnych badań. Jednym z takich opracowań jest Polskie Badanie Przestępczości[14]. W rozpatrywanym kontekście istotne są odpowiedzi na dwa pytania zadane w ramach wspomnianego badania.

(1) Czy Policja w walce z przestępczością w Pana/Pani okolicy jest skuteczna?

(2) Jak ocenia Pan/Pani pracę policjantów pełniących służbę w okolicy Pana/Pani miejsca zamieszkania (miejscowości, dzielnicy, osiedla)?

Pozytywne odpowiedzi na powyższe pytania w latach 2007–2017 zaznaczone zostały na rysunkach. Na wykresy naniesiono linię trendu jednoznacznie wskazującą, że zarówno skuteczność Policji, jak i ocena jej działań wzrosły na przestrzeni ostatnich 10 lat.

8. Zrozumienie zagadnień przestępczości w oczach respondentów

Należy pamiętać, iż respondenci nie są ekspertami od zagadnień natury prawnej czy kryminalnej. Ich opinie są obarczone nie tylko brakiem obiektywności, ale też niedostatecznym zrozumieniem kwestii związanych z procedurami wykorzystywanymi przez organy ścigania. Z całą pewnością jednak zrozumienie tego rodzaju zagadnień ma jakiś związek z zapobieganiem przestępstw. Ze stwierdzeniem, że zrozumienie zagadnień przestępczości i wsparcie społeczne może skutecznie zapobiegać różnym przestępstwom, zgodziło się 86,4% ankietowanych. Odpowiedzi zarówno wśród kobiet, jak i mężczyzn były bardzo zbliżone. Nie znaleziono istotnych różnic w ocenie respondentów zarówno w podziale na wykształcenie, jak i miejsce zamieszkania (wieś, małe czy duże miasto). Różnice pomiędzy respondentami z różnych województw również nie okazały się znaczące. Największy odsetek osób wierzących we wpływ zrozumienia i wiedzy na temat przestępczości na skuteczne zapobieganie popełnianiu przestępstw znajduje się na terenie województw zachodniopomorskiego, opolskiego i małopolskiego. Zdecydowanie najmniej osób zgadza się z prawdziwością powyższego stwierdzenia w województwie podlaskim (zaledwie 78,9%). Nie widać jednak na pierwszy rzut oka żadnej administracyjnej zależności wpływającej na procent pozytywnych odpowiedzi.

Jedynym znaczącym w kwestii uznania wpływu zrozumienia przez społeczeństwo zagadnieniem związanym z przestępczością i wsparcia społecznego jako skutecznego zapobiegania różnym przestępstwom jest czynnik wieku. Tak jak w przypadku wiary w możliwość zapobiegania przez Policję różnym przestępstwom, tak i w tym przypadku wraz z wiekiem wiara w wiedzę, wsparcie społeczne oraz działania prewencyjne rośnie. Po 40. roku życia odsetek uznających powyższą argumentację oscyluje w granicach 90–91%. W grupie osób w wieku 30–39 lat jest on nieco niższy, choć w dalszym ciągu wysoki (86%). Wyraźnie od średniej odstają natomiast opinie najmłodszych respondentów (grupa 18–29 lat). Zaledwie trzy na cztery osoby zgadzają się z pozytywnym wpływem edukacji, współdziałania oraz prewencji na spadek przestępczości.

[14] Polskie Badanie Przestępczości, Komenda Główna Policji, 5 grudnia 2017 r.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rysunek 86.18. Odsetek pozytywnych odpowiedzi na pytanie o wpływ zrozumienia przez społeczeństwo zagadnień związanych z przestępczością i wsparcia społecznego jako skutecznego zapobiegania różnym przestępstwom według respondentów badania ankietowego w podziale na województwa Polski

Źródło: opracowanie własne na podstawie Raportu z ogólnopolskiego badania na temat przestępczości widzianej z punktu widzenia ofiary przestępstwa. Market Research World, Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie, 2017.

Rysunek 86.19. Odsetek pozytywnych odpowiedzi na pytanie o wpływ zrozumienia przez społeczeństwo zagadnień związanych z przestępczością i wsparcia społecznego jako skutecznego zapobiegania różnym przestępstwom według respondentów badania ankietowego z uwzględnieniem wieku respondenta

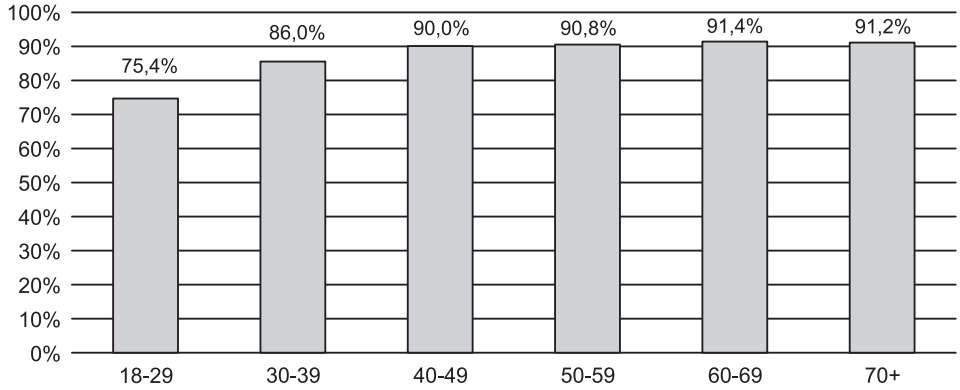

Źródło: opracowanie własne na podstawie Raportu z ogólnopolskiego badania na temat przestępczości widzianej z punktu widzenia ofiary przestępstwa. Market Research World, Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie, 2017.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

9. Opinie na temat liczby policyjnych patroli

Jednymi z kluczowych dla społeczeństwa zagadnień związanych z działaniem Policji są nie tylko jej skuteczność, lecz także szybkość działania. Liczba patroli policyjnych na ulicach ma ewidentny pozytywny wpływ na obie te kwestie, a dodatkowo na poczucie bezpieczeństwa mieszkańców. Aż 66,9% respondentów badania ankietowego uważa, że Policja powinna zwiększyć liczbę patroli, ich częstość oraz widoczność na ulicy, co przełożyłoby się na zapobieganie różnym przestępstwom.

Prawie 5% więcej kobiet niż mężczyzn popiera zwiększenie liczby policyjnych patroli (odpowiednio 70,5% i 65,6%). W innych pytaniach to też kobiety przykładały większą wagę do bezpieczeństwa oraz działań prewencyjnych. Znaczne różnice w opiniach na ten temat istnieją pomiędzy różnymi grupami wiekowymi. Generalizując, preferencje związane z większą liczbą patroli policyjnych rosną wraz z wiekiem respondenta. Zdecydowanie najmniej osób jest zainteresowanych tego typu działaniami Policji w najmłodszej grupie wiekowej (62,4%), a ich pdsetek wzrasta o prawie 10% w starszych grupach wiekowych.

Rysunek 86.20. Opinie respondentów badania ankietowego dotyczące zwiększenia liczby patroli, ich częstości oraz widoczności na ulicy, z uwzględnieniem wieku respondenta

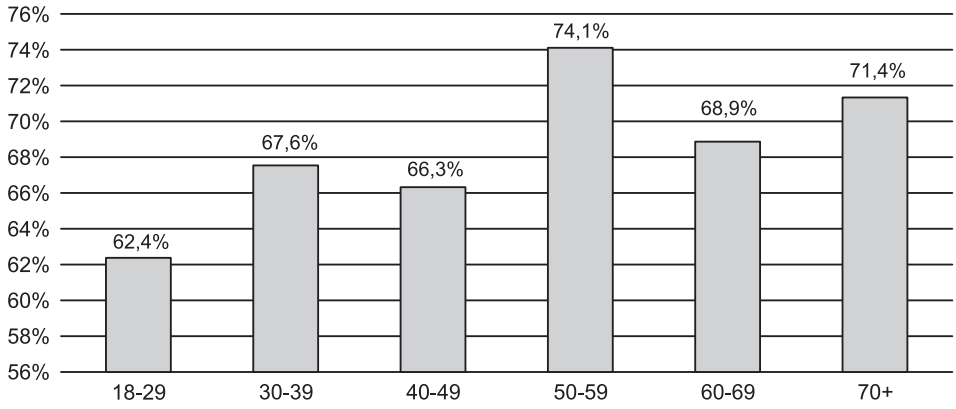

Źródło: opracowanie własne na podstawie Raportu z ogólnopolskiego badania na temat przestępczości widzianej z punktu widzenia ofiary przestępstwa. Market Research World, Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie, 2017.

Odsetek pozytywnych opinii na temat zwiększenia liczby patroli policyjnych zależy także od wykształcenia oraz miejsca zamieszkania respondentów. Osoby ze średnim i wyższym wykształceniem w większym stopniu optują za wzrostem częstości patrolowania ulic przez Policję, w przeciwieństwie do osób z wykształceniem podstawowym, wśród których poparcie tego pomysłu sięga tylko nieco ponad 60%. Może mieć to związek z mniejszymi majątkami oraz niższą potrzebą ochrony własnego mienia. Być może też u osób lepiej wykształconych wyższa jest świadomość zagrożeń, a także czynników zapewniających poczucie bezpieczeństwa.

Porównując opinie ankietowanych z uwzględnieniem podziału na miejsce zamieszkania wyraźnie największe poparcie pomysłu zwiększenia liczby patroli jest w miastach o liczbie ludności nieprzekraczającej 50 tysięcy. Łatwiej jest może jednak znaleźć wytłumaczenie mniejszego poparcia dla tej koncepcji w obszarach wiejskich oraz dużych miastach. W małych miejscowościach zazwyczaj nie ma wielu posterunków policji, a dojazd

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

na miejsce zdarzenia jest stosunkowo szybki, biorąc pod uwagę odległości. Mieszkańcy zabudowań o znacznym stopniu odizolowania natomiast nie mają raczej potrzeby regularnego patrolowania. Biorąc to wszystko pod uwagę, mieszkańcy obszarów wiejskich mogą nie odczuwać tak bardzo niskiej częstotliwości patroli. Z drugiej strony, w dużych miastach liczba posterunków jest odpowiednio większa, a czas dojazdu do zdarzenia[15] zależny w dużej mierze od odległości, a także występujących korków. Obie te wielkości ciężko już w warunkach miejskich poprawić. Można oczywiście zwiększyć liczbę patroli pieszych, ale wydaje się, że i tak największe pole do poprawy Policja ma właśnie w mniejszych miastach. Fakt ten może być odzwierciedlony w wynikach badania.

Rysunek 86.21. Opinie respondentów badania ankietowego dotyczące zwiększenia liczby patroli, ich częstości oraz widoczności na ulicy z uwzględnieniem podziału na posiadanie wykształcenie

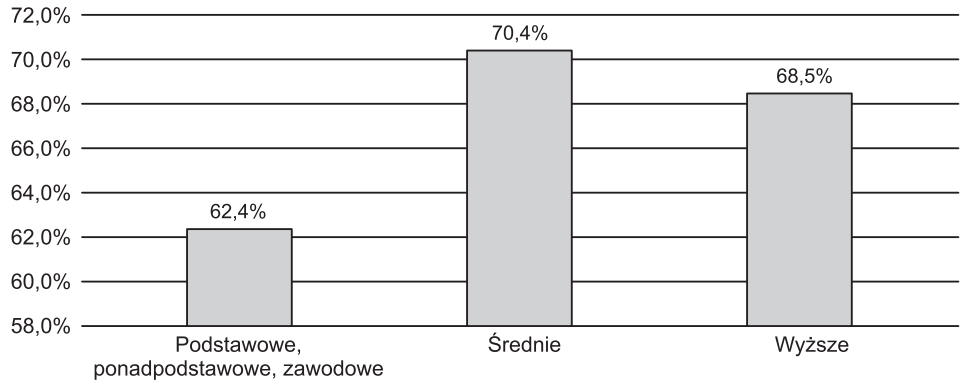

Źródło: opracowanie własne na podstawie Raportu z ogólnopolskiego badania na temat przestępczości widzianej z punktu widzenia ofiary przestępstwa. Market Research World, Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie, 2017.

Rysunek 86.22. Opinie respondentów badania ankietowego dotyczące zwiększenia liczby patroli, ich częstości oraz widoczności na ulicy z uwzględnieniem podziału na miejsce zamieszkania

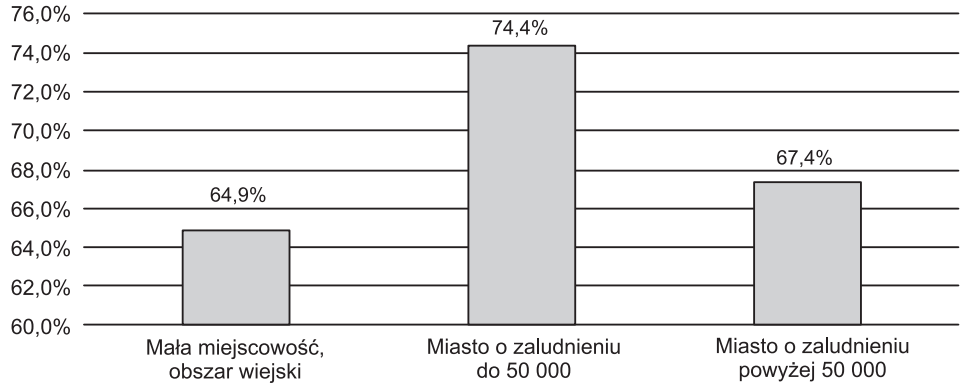

Źródło: opracowanie własne na podstawie Raportu z ogólnopolskiego badania na temat przestępczości widzianej z punktu widzenia ofiary przestępstwa. Market Research World, Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie, 2017.

[15] Według statystyk, najkrótszy średni czas oczekiwania na przyjazd Policji w roku 2017 wynosił 4:58 minut i dotyczył Świętochłowic. Najdłuższy średni czas natomiast zanotowano w Żywcu, gdzie na Policję trzeba było czekać aż 10:40 minut. Średni czas polskiej Policji ogółem to 8:48 minut.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Równie znaczące różnice w zapatrywaniach respondentów na temat widoczności patroli policyjnych można zaobserwować, uwzględniając podział administracyjny Polski. Opinię na temat zwiększenia liczby patroli podzielają w największym stopniu województwa zachodnie (zachodniopomorskie, lubuskie, dolnośląskie). Akceptacja wydaje się maleć z zachodu na wschód, osiągając najniższe wartości dla województw podkarpackiego, lubelskiego i podlaskiego.

Rysunek 86.23. Opinie respondentów badania ankietowego dotyczące zwiększenia liczby patroli, ich częstości oraz widoczności na ulicy z uwzględnieniem podziału na województwa Polski

Źródło: opracowanie własne na podstawie Raportu z ogólnopolskiego badania na temat przestępczości widzianej z punktu widzenia ofiary przestępstwa. Market Research World, Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie, 2017.

Ciekawą obserwacją jest to, że odsetek poparcia zwiększenia liczby patroli jest ujemnie skorelowany ze wskaźnikami wykrywalności sprawców przestępstw stwierdzonych przez Policję. Dla przestępstw przeciwko mieniu współczynnik korelacji liniowej Pearsona wynosi minus 0,54, zaś dla przestępstw przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu i bezpieczeństwu w komunikacji – minus 0,57. Oznacza to, że im większa skuteczność Policji w wymienionych rodzajach przestępstw, tym mniejsza potrzeba mieszkańców, jeżeli chodzi o liczbę patroli. I na odwrót, słaba skuteczność powoduje wzrost chęci wśród członków społeczeństwa do zwiększenia liczby patroli na ulicach.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział LXXXVII

KSZTAŁTOWANIE ARCHITEKTURY OTOCZENIA

Zagadnienie prewencji patologii w środowisku wielkiego miasta pozostaje od niedawna w polu zainteresowania psychologii środowiskowej. Przedmiotem badań psychologii środowiskowej jest szeroko rozumiana aktywność człowieka i jego rozwój psychiczny pod wpływem naturalnego środowiska fizycznego. Psychologia środowiska ma wiele wspólnego z psychologią ekologiczną. Odróżnia się jednak od niej przede wszystkim tym, że w jej ramach badane są nie tylko obserwowalne zachowania człowieka w środowisku, ale też subiektywny odbiór tegoż środowiska.

Podstawowe założenia psychologii ekologicznej opierają się na założeniach bioekologii. Ta sama obiektywnie sytuacja może być przez jednych traktowana jako jedno wymiarowa, gdy aktywność jest organizowana przez jedną wartość, może być jednak odbierana zupełnie inaczej wówczas, gdy aktywność jest nastawiona na osiągnięcie dwóch wartości w danej sytuacji[1]. Wiele właściwości człowieka oraz zmienne sytuacyjne mogą różnicować zarówno spostrzeganie przez niego środowiska, reakcje emocjonalne, jak i jego aktywność.

Psychologowie środowiskowi są zainteresowani naturalnym środowiskiem życia człowieka. Tym naturalnym środowiskiem w ich ujęciu jest nie tylko przyroda, ale też środowisko stworzone przez człowieka, np. środowisko miejskie. Środowisko naturalne przeciwstawiane jest sztucznym warunkom laboratoryjnym. Zachowania, zarówno indywidualne, jak i grupowe, w środowisku fizycznym nie są nigdy wyznaczone tylko przez jego fizyczne właściwości, ale także przez cechy ludzi przebywających w tych obiektach i przez funkcje społeczne tych obiektów. Przykłady tu przytoczone są bardzo proste, dotyczące obiektów, a zatem pewnych „całości" środowiskowych o z góry zaprogramowanej funkcji społecznej. Zarówno w odniesieniu do całych obiektów, jak i ich elementów, możemy mówić o związkach fizycznej charakterystyki środowiska z przebiegiem zachodzących w nim procesów społecznych[2]. Zagęszczenie ludzi żyjących na danej przestrzeni stanowi często przedmiot badań psychologów środowiskowych. Wpływ fizycznej właściwości środowiska na subiektywny odbiór zagęszczenia oraz na zachowanie ludzi w tym środowisku zależy od innych, zarówno fizycznych, jak i społecznych, właściwości środo-

[1] A. Eliasz, *Psychologia ekologiczna*, Warszawa 1993.

[2] H.M. Proshansky, *Environmental psychology. A methodological orientation* [w:] *Environmental psychology*, red. H.M. Proshansky, W. Ittelson, L. Riyin, New York 1976.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

wiska. W psychologii środowiskowej bardzo sitnie podkreśla się wzajemną zależność środowiska fizycznego i społecznego. Zwraca się uwagę, iż nie można wyodrębnić izolowanych elementów środowiska w celu ich analizy. Badania dotyczące zagęszczenia ludzi na danej przestrzeni również wskazują, że wpływ obecności dużej liczby ludzi w warunkach naturalnych zależy od wielu czynników i może wywoływać negatywne reakcje i poczucie zatłoczenia bądź reakcje pozytywne połączone z dążeniami prospołecznymi.

Życie w zatłoczonych miastach, tak charakterystyczne dla współczesnych czasów, wiąże się również z innymi dolegliwościami psychologicznymi i społecznymi. Życie wśród obcych, z którymi ma się tylko powierzchowne i nieosobiste kontakty, może prowadzić do apatii, alienacji oraz cynizmu jako sposobu radzenia sobie z przeciążeniem – ludzie starają się zachować dystans psychiczny i nie dać się „nabrać". W pewnym interesującym eksperymencie wykazano, w jak wielkim stopniu u mieszkańców wielkich miast rozwinął się brak wzajemnego zaufania[3].

Życie w wielkim mieście nie tylko pozbawia ludzi wielu potencjalnych korzyści, płynących z życia społecznego, lecz często odbiera im jeden z najcenniejszych darów – poczucie osobistej tożsamości i niepowtarzalności. Jednostka, chociaż jest otoczona przez ludzi, to jednak staje się anonimowa[4]. Własna anonimowość zmniejsza szansę otrzymania zarówno należnej nagrody za pożyteczne społecznie zachowanie, jak i kary za zachowanie antyspołeczne. Emocje lub impulsy, które w innych warunkach byłyby powściągane wskutek podporządkowania się normom społecznym i obawy przed dezaprobatą społeczną, mogą ujawnić się pod maską anonimowości. W warunkach sprzyjających anonimowości ludzie są bardziej skłonni zachowywać się agresywnie lub przejawiać inne formy antyspołecznego zachowania[5]. Anonimowość jest tylko jednym z wielu czynników, które mogą przyczynić się do wytworzenia subiektywnego stanu dezindywidualizacji, z towarzyszącym mu osłabieniem zwykłych mechanizmów kontrolnych, które hamują impulsywne i antyspołeczne zachowania. Do innych tego rodzaju warunków należą podział, czyli dyfuzja odpowiedzialności, zmienione stany świadomości lub zmieniona perspektywa czasowa, pobudzenie emocjonalne lub seksualne, przeciążenie sensoryczne, nowość sytuacji lub jej nieustrukturalizowanie oraz fizyczne zaangażowanie się w jakąś agresywną czynność[6].

Anonimowość, charakterystyczna dla środowiska wielkomiejskiego, sprzyja również zachowaniom destruktywnym skierowanym wobec obiektom, czyli wandalizmowi. Charakterystyczną cechą wandalizmu jest niszczenie własności lub życia bez żadnego wyraźnego celu – poza samym aktem zniszczenia. Zachowanie takie wydaje się pozbawione motywów i irracjonalne, ponieważ sprawcy wkładają mnóstwo wysiłku w działalność, która zdaje się nie mieć dla nich żadnej wartości instrumentalnej[7].

Zachowania patologiczne bywają również przedmiotem analiz w obrębie psychologii środowiskowej[8]. Psychologia środowiskowa przełamała sposób rozpatrywania otoczenia jako zbiorów obiektów na rzecz ujmowania środowiska jako system, w którym jednostka

---

[3] Milgram, *The experience of living in cities*, „Science" 1970/167, s. 1461–1468.

[4] P. Zimbardo, *The human choice: Individuation, reason, and order versus deindividuation, impuls and chaos* [w:] *Nebraska symposium on motivation*, red. W.J. Arnold, D. Levine, Lincoln 1969.

[5] R Zimbardo, F. Ruch, *Psychologia i życie*, Warszawa 1994, s. 643.

[6] D. Maslach, *Social and personal bases of individuation*, „Journal of Personality and Social Psychology" 1974/29, s. 411–425.

[7] W. Miller, *Violent crime in city gangs*, „The American Academy of Political and Social Science" 1966/3.

[8] D. Stokols, *The paradox of environmental psychology*, „American Psychologist" 1995/50, s. 821–837.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

nie może być rozpatrywana w izolacji od wpływów pozostałych elementów. Dla psychologii środowiskowej przestrzeń architektoniczna, urbanistyczna, geograficzna i społeczna stanowi zbiór czynników równoważnych czynnikom tradycyjnie rozumianym psychologicznie: schematom poznawczym, zachowaniom, potrzebom, terytorium, przestrzeni personalnej. Wynika to z holistycznego ujmowania terminu „środowisko", który swym znaczeniem obejmuje elementy fizykalne i niefizykalne otoczenia, będące zarówno wytworem człowieka, jak i naturalnych procesów przyrodniczych, wzory zachowania, struktury myślowe, postawy i nastawienia[9].

Wskazuje się, że diagnoza sytuacji dokonywana w ramach psychologii środowiskowej, czyli określenie wpływu formy i jakości środowiska na realizację potrzeb i celów, służy nie tylko przewidywaniu określonych procesów, ale także zmienianiu całego środowiska życia – od środowiska w małej skali (mieszkanie, sąsiedztwo) do środowiska w dużej skali (miasto, region)[10]. Kształtowanie środowiska powinno umożliwiać realizację potrzeb i celów jednostek i celów społeczności. Kształtowanie środowiska pociąga za sobą zmianę jakości. Podnoszenie jakości życia stanowi jeden z ważnych celów psychologii środowiskowej. Choć zagadnienie jakości życia niesie ze sobą liczne problemy teoretyczne oraz metodologiczne, to stanowi ważny motyw działalności psychologów środowiskowych.

Do przedmiotów analiz w obrębie omawianego kierunku należą tzw. mapy poznawcze. Badania map poznawczych w tym ujęciu odróżnia od badań w ujęciu psychologii poznawczej i rozwojowej to, że z równą uwagą analizowane są w nich wszystkie elementy interakcji człowiek-środowisko. Mapa poznawcza zawiera informacje o: zachowaniach w środowisku; obiektach; postawach wobec przestrzeni; ocenie jakości przestrzeni. Mapa poznawcza odzwierciedla aktywność przestrzenną związaną z realizacją różnorodnych potrzeb osobowych oraz wymagań środowiskowych. Problemy patologii społecznej związanej z ekologią systemów miejskich spowodowały wzrost zainteresowania badaczy środowiskiem w dużej skali. Badania z tego obszaru skoncentrowane były na wyjaśnieniu patologii zachowań mieszkańców miast oraz ich środowiskowych uwarunkowań[11].

W latach 70. XX w. w obrębie psychologii środowiskowej popularne były badania porównawcze systemów miejskich. Badano podobieństwa i specyfikę różnych miast. Wyróżniono m.in. trzy czynniki „atmosfery" miasta, mające wpływ na zachowania mieszkańców oraz osób odwiedzających miasto[12]. Były to: wyobrażenia mieszkańca dotyczące miasta, a wynikające z jego wewnętrznych standardów, przekonań, powstałych dzięki porównaniom z innymi miastami (umożliwiają one tworzenie sądów oceniających); czas i cel pobytu w mieście: turysty, nowego mieszkańca, mieszkańca stałego – wyznaczają odmienne strategie radzenia sobie z przeciążeniem; mity i oczekiwania społeczne związane z miastem, powodujące, że dla przybysza jego początkowa percepcja jest ograniczona przez filtr oczekiwań oraz wyobrażeń. Powyższe czynniki wpływają na różnice ocen dotyczących wyróżnionych właściwości miasta[13].

Można wnioskować, że reprezentacje przestrzeni miejskiej zawierają zazwyczaj te obszary, w których badani spędzają najwięcej czasu. Drugi wzór, opisujący relacje mieszk-

[9] D. Stokols, *Social-psychological model of human crowding phenomena* [w:] *Interactions between man and his physical world*, red. J.H. Sims, D. Bauman, Chicago 1974.

[10] A. Hauziński, *Znaczenie pojęcia mapy i metody jego operacjonalizacji w psychologii*, „Czasopismo Psychologiczne" 1998/4, s. 259–274.

[11] A. Hauziński, *Znaczenie pojęcia…*, s. 268.

[12] S. Milgram, *The experience…*, s. 1461–1468.

[13] A. Hauziński, *Znaczenie pojęcia…*, s. 268.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

kańców ze środowiskiem miejskim, zawiera ich reprezentacje najważniejszych obiektów – symbole miasta oraz mniej znaczące ścieżki, dzięki którym obiekty te można połączyć. W innych badaniach analizowano znaczenie pięciu kategorii środowiskowych: ścieżek, krawędzi, rejonów, węzłów, punktów orientacyjnych w strukturze mapy poznawczej miasta; starano się m.in. potwierdzić ich związek z procesem odnajdywania drogi do celu[14].

Bardzo ważnym zagadnieniem z zakresu profilaktyki jest problem projektowania bezpiecznych osiedli[15]. Projektanci elementów usprawniających funkcjonowanie systemów ochrony muszą być świadomi krótko- i długofalowych następstw wprowadzanych zmian. Powinni również zadbać, aby zaplanowane prace zostały wykonane prawidłowo, możliwie szybko i w sposób niekłopotliwy dla mieszkańców. Decydująca jest więc zdolność formułowania takich propozycji projektowych, które bez potrzeby rozwiązywania dodatkowych problemów łatwo można zrealizować na danym terenie. Zasady te obowiązują zresztą we wszystkich dziedzinach planistyki.

Usprawniając lub rozbudowując system zabezpieczeń, trzeba wziąć pod uwagę konieczność długiego okresu bezawaryjnego funkcjonowania poszczególnych elementów. Pozwoli to ograniczyć liczbę remontów i zabiegów konserwacji, a w rezultacie obniży koszty eksploatacji systemu ochrony. Projektanci muszą więc nie tylko dostosować proponowane rozwiązanie do aktualnej sytuacji finansowej inwestora, ale przewidzieć także dalekosiężne skutki ekonomiczne swoich decyzji.

Ważnym elementem skutecznej ochrony zarówno miejsc publicznych, jak i prywatnych, jest kontrola dostępu[16]. O ile z terenów ogólnodostępnych (parki, place zabaw, chodniki itp.) może korzystać każdy, oczywiście pod warunkiem, że zachowuje się właściwie, o tyle do strefy prywatnej (ogród, willa, parking itp.) mają wstęp tylko właściciel, jego rodzina, goście i np. listonosz. Dlatego należy ustanowić wyraźną granicę między terenem ogólnodostępnym a własnością prywatną. Jest nią zwykle płot z bramą wejściową lub ściana frontowa z drzwiami prowadzącymi do głównej klatki schodowej. Jednak bardzo często między obiema strefami występuje obszar, który nie jest jednoznacznie przypisany do konkretnego właściciela; zdarza się, że brakuje tam nieraz nie tylko ogrodzenia, lecz także użytkowników. „Strefy niczyje" są sporym problemem wielu osiedli mieszkaniowych, szczególnie na peryferiach większych miast. Także w osiedlach willowych z wyraźnie, zdawałoby się, wyznaczonymi strefami prywatnymi, bardzo często znajdują się uliczki, ścieżki lub działki bez określonego statusu własności, dlatego nie wiadomo, czy i komu wolno na nich przebywać. Zagospodarowanie takich miejsc wpływa na zwiększenie poziomu bezpieczeństwa w okolicy, ale może się okazać, że równocześnie eliminuje lub ogranicza sąsiedzkie kontakty. Z drugiej strony mieszkańcy zwykle niechętnie zgadzają się na ustawianie ławek w miejscach publicznych, obawiając się, że przyciągną one np. włóczęgów, co przyczyni się do zaśmiecania terenu. Wspólne przesiadywanie na zewnątrz i rozmowa są na ogół niezwykle lubianym i popularnym sposobem spędzania wolnego czasu w sąsiedzkim gronie.

Wyróżniamy trzy główne sposoby kontroli dostępu: techniczne środki ochrony, systemy monitorowania i środki psychologiczne[17]. Już na etapie projektowania układu

[14] Aragones, J.M. Arredondo, *St*ructure of cognitive maps, „Journal of Environmental Psychology" 1985/5, s. 197–212.

[15] S. Crouch, H. Shaftoe, R. Fleming (red.), *Bezpieczne mieszkanie, dom i osiedle*, Warszawa 2001, s. 10.

[16] S. Crouch, N. Price, *Residential security in the inner city*, Birmingham 1991.

[17] A. Coleman, *Utopia on trial: Vision and reality in planned housing*, London 1985.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

przestrzennego nowych osiedli mieszkaniowych można wykorzystać elementy psychologicznego oddziaływania na potencjalnych przestępców. Jednym z często stosowanych rozwiązań jest kształtowanie bocznych uliczek jako ślepych lub w formie ostrego łuku z gęsto zabudowanym poboczem – w takim miejscu każda obca osoba będzie odczuwała, że jest dokładnie obserwowana ze wszystkich stron. Aby pomysł okazał się skuteczny, budynki muszą być dobrze zabezpieczone od strony ogrodu, gdyż większość mieszkańców właśnie z tego kierunku spodziewa się ewentualnego włamania i skupia uwagę na tyłach domu. Innym rozwiązaniem opartym na podobnej zasadzie są symboliczne oznaczenia granic osiedla, coraz chętniej stosowane na nowo zabudowywanych obszarach. Zróżnicowane kolorystycznie pasy bruku lub garby nawierzchni głównych dróg dla pojazdów i chodników dla pieszych wskazują granicę między terenem ogólnodostępnym a wewnątrzosiedlowym lub prywatnym.

Środki psychologiczne będą działać odstraszająco tylko wówczas, gdy chroniony w ten sposób obszar jest dobrze utrzymany, a lokalna społeczność – świadoma zagrożeń i skonsolidowana. Wszelkie oznaki braku dbałości o czystość i porządek, a także obojętność na los współmieszkańców będą z pewnością zachętą do działań przestępczych[18]. Kolejnym sposobem skutecznie zniechęcającym przestępców do podejmowania prób kradzieży czy rozbojów, a równocześnie sprzyjającym integracji lokalnej społeczności, jest tworzenie niewielkich zespołów zabudowy w ramach poszczególnych ulic lub podwórzy. Fakt wspólnoty sąsiadujących budynków można podkreślić jednakowym kolorem elewacji, wykończeniem nawierzchni chodników, takim samym ogrodzeniem lub nasadzeniami krzewów czy drzew. Podział osiedli na mniejsze zespoły tworzy klimat bardziej sprzyjający sąsiedzkiej współpracy także w zakresie ochrony najbliższego otoczenia. A choć nigdy nie ma stuprocentowej gwarancji, że nastąpi pełna integracja mieszkańców, to jest to pożyteczna próba przełamania anonimowości dużych osiedli i zespołów zabudowy. Wymienione przykłady oddziaływań psychologicznych są łagodniejszą, a często skuteczniejszą metodą poprawy bezpieczeństwa osiedli mieszkaniowych niż systemy kamer monitorujących lub wysokie ogrodzenia[19].

Propozycja integrowania lokalnej społeczności przez symboliczne związanie z miejscem zamieszkania oparta jest na znanej prawdzie, że osiedla czy mniejsze zespoły zabudowy funkcjonują tak długo, jak długo mieszkańcy czują się tam „u siebie", czyli w bezpiecznym otoczeniu[20]. Dotyczy to także terenów ogólnodostępnych, które potencjalnie są najbardziej niebezpieczne. Okazuje się bowiem, że „strefy niczyje" w granicach osiedli mieszkaniowych pełnią bardzo ważną funkcję społeczną, a pozostają niezagospodarowane, gdyż zwykle nie przedstawiają wartości inwestycyjnej i nie nadają się do przekształcenia w place zabaw, tereny zielone, ciągi piesze czy drogi rowerowe.

Zakładanie ogólnodostępnych terenów sportowo-rekreacyjnych i placów zabaw było zazwyczaj statutowym obowiązkiem spółdzielni mieszkaniowych i lokalnych władz. W organizowanie takich miejsc coraz częściej włączają się również prywatni inwestorzy niewielkich zespołów zabudowy lub wspólnoty mieszkańców. Cel jest jeden – zapewnienie dzieciom i młodzieży możliwości bezpiecznej zabawy i rozrywki na świeżym powietrzu. Jeżeli na osiedlu ze względów bezpieczeństwa zaplanowano ślepe uliczki i wpro-

[18] Safety and security: A guide for action, Institute of Housing and Royal Institute of British Architects, London 1989.

[19] R. Sinnott, *Safety and security in building design*, London 1985, s. 35.

[20] S. Crouch, H. Shaftoe, R. Fleming (red.), *Bezpieczne mieszkanie*…, s. 12.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

wadzono ograniczenia w ruchu samochodowym, to tym samym zachęcono dzieci do zabawy na jezdni. Należy podjąć także odpowiednie środki, aby dzieci nie przebywały wśród zaparkowanych samochodów.

Najbezpieczniejsze dla pieszych są te chodniki czy alejki, z których najczęściej korzystają mieszkańcy, czyli główne, dobrze oświetlone trasy prowadzące do poszczególnych budynków. Zwiększony ruch uliczny wcale nie musi pogarszać bezpieczeństwa pieszych, oczywiście jeśli ograniczono dopuszczalną prędkość i wielkość pojazdów, a także zastosowano środki zmniejszające ryzyko wypadków.

Tam, gdzie na drogach osiedlowych nie ma zbyt dużego ruchu samochodowego, ważnym czynnikiem poprawiającym bezpieczeństwo mieszkańców względem niechcianych intruzów będą liczne okna w elewacjach frontowych budynków. W nowo wznoszonych osiedlach należy unikać wytyczania zbędnych chodników dla pieszych, szczególnie takich, które nie biegną wzdłuż dróg i mogą ułatwić intruzom niekontrolowany dostęp lub ucieczkę. Jeżeli wybrany układ przestrzenny zabudowy wymaga wprowadzenia oddzielnych chodników, to powinny być one krótkie, proste i dobrze oświetlone. Nie należy projektować długich i ciemnych przejść. Przewidując dostęp od tyłu do budynków usytuowanych tarasowo, najlepiej zrezygnować z łączenia poszczególnych chodników z trasami biegnącymi od strony frontowej – każda droga przelotowa zwiększa szanse ucieczki przestępcy[21].

Wiele aktów wandalizmu można przypisać pieszym, którzy chodzą skrótami między wyznaczonymi trasami ruchu. Dlatego należy unikać projektowania ciągów komunikacyjnych o gwałtownie zmieniającym się kierunku przebiegu, a wyznaczające ich granice żywopłoty lub niskie murki powinny być trwałe, inaczej szybko zostaną zniszczone. Towarzyszące chodnikom żywopłoty chronią trawniki i zapobiegają wydeptywaniu ścieżek, jednak wysokość nasadzeń nie powinna przekraczać 1 m (szczególnie wzdłuż ulic), gdyż rozrośnięte krzewy zmniejszają widoczność i umożliwiają ukrycie się przestępcom.

Najwięcej możliwości niekontrolowanego dostępu do budynków osób z zewnątrz występuje w osiedlach, w których bloki mieszkalne lub domy jednorodzinne stoją na otwartej przestrzeni. Swobodę poruszania się obcych można ograniczyć, zakładając skwer lub przydomowe ogródki z niewysokimi ogrodzeniami. Jednak w większych zespołach zabudowy, w których drogi dojazdowe i główne ciągi piesze nie są należycie utrzymane ani nadzorowane, np. wśród tworzących wąskie wewnętrzne korytarze bloków w układzie liniowym, konieczne może się okazać ograniczenie dostępu tylko do mieszkańców.

Powszechnym problemem zarządców większości osiedli jest odzwyczajanie mieszkańców od korzystania z dróg na skróty i wydeptywania trawników. Zwykle w tym celu wznosi się płoty lub inne przegrody. Bardzo ważne jest, aby ogrodzenia te można było łatwo usunąć w sytuacjach awaryjnych, np. podczas pożaru. Ostateczny przebieg tras dla pieszych można ustalić dopiero po kilku latach funkcjonowania osiedla, dlatego pierwotny projekt układu komunikacyjnego powinien umożliwiać wprowadzenie ewentualnych zmian. Nie zawsze najkrótsze drogi są preferowane przez mieszkańców, a każde ograniczenie swobody ruchu pieszych warto dokładnie przemyśleć już na etapie projektowania. Władze lokalne i zarządcy osiedli mieszkaniowych wolą jednak ponosić koszty budowy przegród wysokiej jakości, ale nawet masywne drewniane parkany wysokości 2 m mogą ulec zniszczeniu i przestać pełnić funkcje ochronne.

[21] P. Stollard, *Crime prevention through housing design*, London 1991, s. 55–57.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Podejmowane przez wielu projektantów w latach 60. ubiegłego wieku próby promowania całkowicie otwartego otoczenia zespołów zabudowy nie przyniosły oczekiwanej akceptacji lokalnych społeczności, dla których to właśnie mury i parkany były istotnym elementem zwiększającym poczucie bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania. Ogrodzenia muszą być tak zaprojektowane, aby nie tworzyły ciemnych zakątków i nie ograniczały widoczności. Choć wysokie parkany drewniane i mury z cegły czy kamienia zwykle skutecznie odstraszają intruzów, to jednak stają się sprzymierzeńcami przestępców, którzy już dostali się do środka, gdyż czynią ich niewidocznymi z ulicy lub miejsc publicznych[22]. Można przyjąć, że dobry płot powinien spełniać dwa warunki – utrudnić dostęp do chronionego terenu i zapewniać jego nadzór, nie naruszając przy tym prywatności mieszkańców. Przy wyborze materiału i technologii wykonania przegród należy zasięgać opinii mieszkańców – dla wielu jedynym możliwym do zaakceptowania rozwiązaniem będzie wysoki i trwały parkan drewniany, inni mogą się zdecydować tylko na niewielki żywopłot. Jednak tam, gdzie bezpieczeństwo zabudowań jest najważniejsze, skuteczne jest wzniesienie trwałego, niskiego muru z cegły albo kamienia z siatką lub kratą i obsadzenie go kolczastymi krzewami. Żywopłot utrudnia wspinanie się i ewentualną ucieczkę, a przycinany na odpowiedniej wysokości pozwala obserwować otoczenie zarówno z budynku, jak i z ulicy. Wskazane jest także stosowanie typowych płotów drewnianych lub z siatki ogrodzeniowej, ale w połączeniu z prawidłowo dobranym zestawem krzewów, aby nie zepsuć estetyki osiedla. Ten rodzaj ogrodzenia jest trudny do przekroczenia i umożliwia nadzór terenu.

Mur lub płot wysokości 1 m ustawiony od strony frontowej ogradzanego terenu będzie wyraźnie określał granice własności, a jednocześnie pozwoli na jej sporadyczny nadzór przez sąsiadów, przechodniów i kierowców przejeżdżających samochodów. Ogrodzenie wysokości 1,8 m w formie parkanu z desek ułożonych na styk zapewnia ochronę prywatności i bezpieczne miejsce zabaw dla dzieci, dlatego powinno być stosowane z boku i z tyłu działek budowlanych. Trwalsze ogrodzenie (np. z desek łączonych na wpust) lepiej sprawdza się jako przegroda między ogrodem prywatnym a chodnikiem dla pieszych niż między ogrodami sąsiednich domów jednorodzinnych, gdzie wystarczy płot z listew lub siatki. Szczególną uwagę należy również zwrócić na zabezpieczenie bram i furtek. Bramy z wypełnieniem z siatki lub kutych elementów stalowych stosowane są tam, gdzie pożądany jest dobry nadzór. Wszystkie bramy powinny być zaopatrzone w co najmniej jedną mocną zasuwę i zawieszone na minimum trzech zawiasach (haki i taśmy). Wszystkie ogrodzenia lub ich elementy wykonane z drewna są mniej odporne na działanie czynników atmosferycznych, łatwiej padają ofiarą ognia i ataków wandali[23].

Włamania do samochodów (nierzadko w celu kradzieży całego pojazdu) należą do najczęściej popełnianych przestępstw. Policyjne statystyki wiążą przeważającą część tych wykroczeń z faktem niewłaściwego zabezpieczenia pojazdu lub parkowaniem w miejscach utrudniających dozór. Ryzyko włamania wzrasta, jeśli samochód pozostawiony jest na poboczu drogi publicznej lub daleko od miejsca zamieszkania właściciela. Dlatego niestrzeżone parkingi na osiedlach mieszkaniowych powinny być lokalizowane tak blisko zespołów zabudowy, jak to tylko jest możliwe. Idealnym rozwiązaniem, wymagającym jednak zmian w planie zagospodarowania przestrzennego, jest wznoszenie indywidualnych garaży na terenie przyległym do domów mieszkalnych, najlepiej z właściwie oświe-

[22] A. Coleman, *Utopia on trial*…, s. 17.

[23] S. Crouch, H. Shaftoe, R. Fleming (red.), *Bezpieczne mieszkanie*…, s. 16.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

tlonym wjazdem i osobnym ogrodzeniem. Należy zadbać, aby nowo wznoszone garaże i inne przybudówki nie stały się elementem dominującym w najbliższym otoczeniu budynków.

Radykalnym rozwiązaniem problemu ruchu kołowego i parkowania samochodów na terenach zabudowanych były projekty osiedli typu Radburn, których wiele powstało w Wielkiej Brytanii w latach 60. i 70. ubiegłego wieku[24]. Podstawowe założenie tej formy budownictwa sprowadzało się do całkowitego rozdzielenia tras pieszych i dróg dojazdowych. Ulice, parkingi i garaże usytuowano po jednej stronie linii zabudowy lub zespołu domów, natomiast ogrody (zwykle pozbawione ogrodzeń) i chodniki po drugiej. Przyniosło to katastrofalne skutki z punktu widzenia bezpieczeństwa. Włamywacze mieli bowiem łatwy bezpośredni dostęp do okien i drzwi frontowych oraz szansę ucieczki rozbudowaną siecią chodników i alejek, a działający z drugiej strony budynków złodzieje samochodów byli niewidoczni i mogli swobodnie dokonywać kradzieży. Większość osiedli typu Radburn całkowicie przeprojektowano, aby przywrócić im konwencjonalny układ: dom – drzwi frontowe – ogród od frontu – parking – chodnik – ulica.

Mieszkańcy domów wielorodzinnych mogą mieć poważne problemy z parkowaniem w miejscach niestrzeżonych (zwykle są nimi place przed blokiem), chyba że w projekcie budynku przewidziano bezpieczny parking podziemny lub garaże. Miejsca do parkowania przy ulicach osiedlowych powinny być podzielone na mniejsze place, aby mieszkańcy zapamiętali modele samochodów należących do sąsiadów i dzięki temu mogli łatwo rozpoznać złodzieja. Nieprzydzielone konkretnym pojazdom miejsca parkingowe należy sytuować w niewielkich i dobrze oświetlonych zespołach tak blisko budynków, jak to tylko jest możliwe. Powinny one raczej łączyć się z ulicą, niż być zasłonięte lub ocieniane koronami drzew. Oddalone od budynków parkingi i place manewrowe garaży bywają chętnie wykorzystywane jako miejsca zabaw dzieci lub teren działania włamywaczy czy wandali; duża odległość od domów utrudnia mieszkańcom kontrolę bezpieczeństwa tych obiektów. Ogólnie należy przyjąć, że najbezpieczniejsze niestrzeżone miejsca do parkowania to okolice budynków mieszkalnych lub place przy chodnikach. Jeśli miejsca parkingowe lub garaże są tak zlokalizowane, że znajdują się w zasięgu wzroku mieszkańców najbliższego domu, to nabierają cech terenu prywatnego, który dzięki stałej kontroli nie jest zbyt atrakcyjny zarówno dla zabawy, jak i działalności przestępczej. Niezależnie od usytuowania drzwi garaże powinny być wyposażone w mocne zamki i zasuwy. W wielu miastach Wielkiej Brytanii niestrzeżone lub zadaszone parkingi uliczne oraz wielopiętrowe garaże okazały się nie do przyjęcia dla mieszkańców i wiele z nich zburzono. Ale choć nie powiodła się większość prób, które miały na celu stworzenie technicznych systemów ochrony krytych parkingów, to są przykłady, że indywidualne zamykane lub wspólne garaże podziemne z systemem kontroli bramy wjazdowej, np. rolowanej lub segmentowej, przez wiele lat dobrze spełniały rolę zabezpieczającą samochody nawet w miejscach o dość wysokiej przestępczości[25].

Na terenie wielu brytyjskich osiedli mieszkaniowych wypróbowano różne systemy i środki techniczne zwiększające bezpieczeństwo budynków wielorodzinnych. W niektórych projektach zastosowano znaczne ograniczenia, np. wprowadzając w wielopiętrowych blokach mieszkalnych (wieżowcach) tylko jedno wejście do głównej klatki schodowej. Natomiast w niższych budynkach wielorodzinnych postąpiono odwrotnie – zwiększono

[24] S. Crouch, H. Shaftoe, R. Fleming (red.), *Bezpieczne mieszkanie…*, s. 17.

[25] I. McKechnie, *Controlled entry system in local authority block of flats*, London 1992.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

liczbę wejść, ale ograniczono dostęp osób niepożądanych, wprowadzając system kamer monitorujących sytuację na klatkach schodowych używanych przez mieszkańców kilku lokali, np. w jednym segmencie bloku. Oczywiście wstęp do wszystkich klatek schodowych może być ograniczony do jednego wejścia głównego, a dostęp osób z zewnątrz na schody pożarowe i balkony uniemożliwiają zaniknięte kraty lub drzwi przewidziane jako wyjścia ewakuacyjne. Należy unikać stosowania wspólnych drzwi wejściowych prowadzących do kilku mieszkań (np. na jednym piętrze), a główne wejścia do lokali wielopoziomowych powinny być umieszczane na parterze. Jeśli konstrukcja budynku zakłada istnienie wspólnych klatek schodowych, to najlepiej tak je usytuować, aby korzystało z nich tylko kilka rodzin. Umożliwia to zżycie się mieszkańców i łatwiejszą kontrolę wewnętrznych przestrzeni ogólnodostępnych (korytarzy, piwnic i strychów).

Zwiększenie ochrony wejść głównych do budynków wielorodzinnych zapewniają trwałe drzwi z bezpiecznym szkłem klejonym lub elektroniczne urządzenia kontroli dostępu. Jeśli drzwi wejściowe prowadzą do klatki schodowej łączącej niewielką liczbę mieszkań (zwykle trzy lub sześć), to wystarczającą ochroną będzie prosty system zabezpieczeń, który dodatkowo nie jest rozwiązaniem kosztownym w wykonaniu i eksploatacji, a poszczególne elementy i urządzenia są łatwo dostępne u dostawców wyposażenia elektrycznego i stolarki drzwiowej. Systemy te nie są jednak bardzo wytrzymałe i dlatego nie należy ich stosować jako zabezpieczenia wejść głównych prowadzących do większej liczby mieszkań, np. w blokach wielorodzinnych. Dla budynków wielopiętrowych, szczególnie wieżowców, przewidziano inne formy zabezpieczeń – odporniejsze na większe zużycie, szarpnięcia i ewentualne przejawy wandalizmu i agresji. Wejścia do wspólnych klatek schodowych zawsze powinny być wydzielone, aby mogli z nich korzystać tylko mieszkańcy.

Długie balkony lub korytarze łączące mieszkania na jednym piętrze są elementem zwiększającym ryzyko wystąpienia przestępstw. Ograniczenie dostępu do części mieszkań w wyniku skrócenia łączników (np. zamykaną na klucz kratą) zmniejszy liczbę poruszających się tam osób i ułatwi ochronę poszczególnych segmentów. Stałe przegrody z domofonami są rozwiązaniem jeszcze skuteczniejszym, jednak ze względów pożarowych nie wszędzie można je stosować. Podział budynku w pionie lub poziomie na strefy, do których wstęp mają tylko posiadacze specjalnych kluczy lub elektronicznych kart dostępu, może się sprawdzać wyłącznie w zintegrowanych wspólnotach mieszkańców i pod warunkiem zgodności systemu ochrony z warunkami bezpieczeństwa pożarowego. Wszystkie wspólnie użytkowane pomieszczenia, np. suszarnie, strychy lub zsypy, powinny być odpowiednio zabezpieczone przed dostępem z zewnątrz lub z innego poziomu budynku, a ich lokalizacja musi zapewnić możliwość łatwego dozoru. Jeśli pomieszczenia te są jednak odosobnione, to należy zadbać o ich właściwe oświetlenie i ochronę przed ewentualnym zniszczeniem.

Systemy ochrony wejść głównych do klatek schodowych w budynkach wielorodzinnych mogą być mniej lub bardziej skomplikowane. Hole wejściowe, ze względu na łatwy dostęp osób z zewnątrz, są przestrzenią na wpół publiczną, a więc narażoną na niewłaściwe zachowanie obcych i niekontrolowane działania przestępców. Aby wyeliminować ewentualne akty wandalizmu, drzwi wejściowe dobrze jest przeszklić na dużej powierzchni, co uczyni intruza widocznym dla osób z zewnątrz. Należy używać szkła bezpiecznego klejonego, a poszczególne szyby osadzić w długich i wąskich szczelinach drzwi za pomocą listew mocowanych od wewnątrz wkrętami. Niewielka szerokość szyby utrudnia jej rozbicie, przez co oszklone w ten sposób drzwi dłużej pełnią funkcję zabez-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

pieczającą. Do szklenia pozostałych elementów należy także stosować szkło bezpieczne klejone lub szkło zbrojone.

Odpowiednie oświetlenie holu ułatwia korzystanie z domofonu oraz zwiększa kontrolę zachowań obcych przebywających tam o zmroku i w nocy. Czujka ruchu (tzw. czujka przestrzenna) umożliwia efektywne użytkowanie zainstalowanych lamp, włączając światło tylko wówczas, gdy ktoś wchodzi lub wychodzi z budynku, i wyłączając je zaraz potem. Zaletą takiego rozwiązania jest oszczędność energii elektrycznej i łatwa obserwacja osób aktualnie znajdujących się w holu. Drzwi wewnętrzne lub – jeśli nie ma holu – pojedyncze drzwi wejściowe powinny być dostatecznie masywne i odporne na ciągłe używanie, a przede wszystkim na możliwe akty wandalizmu. Uszkodzenie drzwi zawsze można przypisać albo zastosowaniu niewłaściwych materiałów, albo nieprawidłowemu osadzeniu w murze. Drzwi wejściowe powinny być wykonane z drewna litego. Najlepiej stosować drzwi antywłamaniowe, które spełniają wymagania zawarte w odpowiednich normach przedmiotowych. Skrzydła drzwiowe powinny być osadzone na co najmniej trzech stalowych zawiasach długości 100 mm trwale zamocowanych zarówno do drzwi, jak i do ościeżnicy. W celu wzmocnienia zawiasów należy w odległości około 50 mm powyżej dolnego i środkowego zawiasu założyć przynajmniej dwie blokady przeciwwyważeniowe; trzecia blokada może być potrzebna do wzmocnienia drzwi szczególnie podatnych na uszkodzenia i powinna być umieszczona około 50 mm poniżej górnego zawiasu. Konstrukcja drzwi wejściowych nie powinna zawierać szkła podatnego na uszkodzenie lub paneli z miękkiego drewna, które mogą być rozbite i połamane, umożliwiając łatwy dostęp do wewnętrznego zamka lub dźwigni zasuwy[26].

W holach wejściowych prowadzących do budynków wielorodzinnych można założyć zbiorcze skrzynki pocztowe z przegródkami dla poszczególnych lokatorów. Ponieważ otwory do wrzucania przesyłek są zwykle duże i wyeksponowane, powinny być zabezpieczone przed możliwością wykradania korespondencji, natomiast skrzynki muszą być trwale osadzone w murze lub przytwierdzone od środka do płaszczyzny drzwi wewnętrznych. W celu uniknięcia pomyłek podczas dostarczania korespondencji zarówno otwory poszczególnych przegródek, jak i skrzynki pocztowe powinny być wyraźnie oznaczone. Stałe oznaczenie numeru mieszkania lub inicjałów właściciela najlepiej wygrawerować nad otworem przegródki lub na klapce. Nietrwałe plastikowe numery lub inicjały są łatwe do zerwania i nie należy ich stosować. Jeśli w holu wejściowym wielopiętrowego bloku mieszkalnego ma być urządzone stanowisko ochrony, należy z odpowiednim wyprzedzeniem przygotować i skonsultować jego projekt[27].

Hol i otoczenie recepcji (stanowiska ochrony) powinny sprawiać miłe wrażenie. Należy przewidzieć miejsca siedzące dla osób oczekujących, tablice ogłoszeń, rośliny i inne dekoracje. Pracownicy ochrony muszą budzić respekt samym faktem obecności w recepcji. Taki efekt uzyskuje się najczęściej, umieszczając dość wysoko kontuar dzielący personel od gości lub mieszkańców. Należy pamiętać o właściwym zabezpieczeniu recepcji i wyposażenia w okresach, kiedy nikogo nie ma w pracy (opuszczane rolety, kraty itp.). Pracownicy ochrony muszą mieć swobodę bezpośredniej obserwacji drzwi wejściowych i holu, a także wind i drzwi prowadzących do garaży lub piwnic. Można to ułatwić, umieszczając recepcję na niewielkim podwyższeniu. Monitory telewizji przemysłowej

[26] S. Crouch, H. Shaftoe, R. Fleming (red.), *Bezpieczne mieszkanie*… s. 21.

[27] Police Architectural Liaison Manual of Guidance, Horne Office Crime Prevention Centre, London 1994.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

i urządzenia kontroli dostępu powinny być tak usytuowane, aby nie były widoczne dla znajdujących się w holu gości i osób z zewnątrz. Personelowi recepcji trzeba zapewnić osobne pomieszczenia socjalne i sanitariaty. W przypadku gdy powierzchnia holu wyklucza możliwość urządzenia stanowiska ochrony, siedzibę recepcji i miejsce na zainstalowanie sprzętu można przygotować w zaadaptowanym na ten cel magazynie lub pomieszczeniach jednego z mieszkań na parterze[28].

W większości brytyjskich miast okolice drzwi wejściowych do budynków wielorodzinnych są obserwowane za pomocą nowoczesnych systemów elektronicznych, które znacząco podnoszą poziom bezpieczeństwa domu i mieszkańców. Domofony czy monitoring audiowizualny nie są jednak systemami bezpieczeństwa, a jedynie urządzeniami kontroli dostępu. Stanowią więc tylko część programu ochrony, gdyż ich działanie usprawnia pracę recepcjonistów, umożliwia rejestrowanie wydarzeń i uzupełnia działanie technicznych środków ochrony (np. zamków, czujek ruchu, instalacji alarmowych). W większości przypadków niezawodność systemu zabezpieczeń nie powinna opierać się jedynie na urządzeniach kontroli dostępu, gdyż mogą one zostać uszkodzone lub ukradzione, a dla wielu przestępców nie będą wystarczającym elementem zniechęcającym do działania. Właściwa ocena zagrożeń i koniecznych środków ochrony danego budynku jest podstawą projektu skutecznego systemu zabezpieczającego, na który składają się: indywidualne i zbiorowe programy eliminowania potencjalnych niebezpieczeństw, koordynacja służb ochrony, zarządzanie systemem i niezawodne urządzenia techniczne[29].

Ważną rolę w prewencji przestępczości odgrywa oświetlenie. Ludzie nie czują się najlepiej w ciemnościach, chyba że zamierzają ukryć coś przed wzrokiem innych lub mają złe zamiary. Choć u większości mieszkańców współczesnych miast, którzy znaczną część życia spędzają w sztucznie oświetlonym otoczeniu, odwieczny lęk przed niebezpieczeństwami nocy niemal całkowicie zanikł, to zastąpił go strach przed mniej przewidywalnym, ale znacznie groźniejszym sprzymierzeńcem zmroku – przestępstwem. Bardzo ważne jest to, w jaki sposób mieszkańcy odbierają wydarzenia dziejące się w ich otoczeniu, jednak projektanci potrzebują dziś jeszcze liczb i statystyk, aby potwierdzić zagrożenia i usprawiedliwić wybór rozwiązań proponowanych lokalnym społecznościom.

W ubiegłym wieku udowodniono zależność między poprawą jakości oświetlenia a spadkiem przestępczości. Problematykę wpływu oświetlenia na zmiany zachowań środowisk przestępczych włączono do szczegółowych badań społecznych, których wiele przeprowadzono w latach 60. w USA. Dwadzieścia lat później w Wielkiej Brytanii zrealizowano pierwszy w Europie projekt bezpiecznego osiedla Edmonton w Londynie. Zarówno badania amerykańskie, jak i brytyjski program ochrony wykazały, że istnieje ścisły związek między sposobem oświetlenia miejsc publicznych a rodzajem i stopniem nasilenia występujących tam zagrożeń[30]. Wraz z gwałtownie postępującym rozwojem motoryzacji zmieniały się także rozwiązania techniczne systemów oświetlenia ulicznego, jednak były one dostosowywane wyłącznie do potrzeb użytkowników pojazdów mechanicznych, nie zaś ruchu pieszego. Dla kierowców opracowano również bardzo szczegółowe przepisy dotyczące stosowania świateł oraz kodeks drogowy, którego przedmiotem przez długi czas było przede wszystkim bezpieczeństwo zmotoryzowanych. Jednak od około trzydziestu lat wprowadzane są na świecie nowe standardy stosowania oświetlenia

[28] R. Marsh, *Security in buildings*, London 1985, s. 38.

[29] V. Capel, *Home security: alarms, sensors and systems*, London 1994.

[30] S. Crouch, H. Shaftoe, R. Fleming (red.), *Bezpieczne mieszkanie*…, s. 24.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

ulicznego na obszarach zabudowanych – utworzono wiele ciągów tylko dla pieszych, a w projektowanych obecnie osiedlach mieszkaniowych coraz więcej uwagi poświęca się bezpieczeństwu i wygodzie osób niezmotoryzowanych. Przejścia podziemne i kładki dla pieszych były jeszcze do niedawna wznoszone rzadko i niechętnie; dziś są ważnym i często spotykanym elementem dróg publicznych, nie tylko zresztą osiedlowych. Należy pamiętać, że we wszystkich realizacjach tras pieszych potrzebne jest inne oświetlenie niż stosowane dla bezpieczeństwa ruchu kołowego w celu poprawy widoczności, ale znacznie ważniejsze jest zapewnienie bezpieczeństwa przebywającym tam mieszkańcom i wyeliminowanie strachu przed przestępstwem.

Oświetlenie uliczne zapewniające bezpieczeństwo ruchu kołowego nie nadaje się do stosowania w miejscach dla pieszych, gdyż ten element systemu ochrony osiedli wymaga innych technologii wykonania i parametrów technicznych użytych lamp, a przede wszystkim odrębnego procesu projektowania. Utrata wzroku jest ciężkim kalectwem, ale u wielu osób już ograniczona ciemnością zdolność widzenia wzbudza lęk, co tłumaczy ich niechęć do poruszania się nocą lub w miejscach słabo oświetlonych. W mroku znacząco zmniejsza się pole widzenia człowieka, za to w większym stopniu zaczyna pracować wyobraźnia, dlatego każdy szelest lub nagły nieznany dźwięk usłyszany w ciemności sprawia zupełnie inne wrażenie niż w dzień. Czy obawy te są uzasadnione, czy też nie, jest zupełnie bez znaczenia, jeśli bowiem mieszkańcy odczuwają w najbliższym otoczeniu jakiekolwiek zagrożenia, to automatycznie wzrasta ich strach, a związany z nim brak zaufania prowadzi do przyjęcia dobrowolnych ograniczeń związanych z porą i częstotliwością opuszczania domu. Nawet w dokładnie znanym najbliższym otoczeniu budynków grożą mieszkańcom różne niebezpieczeństwa nie tylko w ciemności, ale także przy niewłaściwie rozwiązanym sztucznym oświetleniu. W takich miejscach ryzyko przestępstwa jest też najwyższe.

Do większości dokonywanych nocą przestępstw ulicznych dochodzi w momencie, gdy zaistnieją sprzyjające okoliczności (np. samotnie idący pieszy w ciemnym zaułku), pozostałe związane są przede wszystkim z gangsterskimi porachunkami. Według policyjnych statystyk około 80% wszystkich przestępstw ulicznych należy do tych dwóch kategorii i nie ma nic wspólnego z dokładnie zaplanowanymi działaniami zawodowych kryminalistów[31]. Jednak to właśnie ten rodzaj zachowań przestępczych wzbudza największy społeczny niepokój. Dobrze zaprojektowany system oświetlenia ulicznego, współdziałający z innymi środkami ochrony, może odegrać kluczową rolę w zmniejszeniu liczby niektórych przestępstw pospolitych, a co ważniejsze, wyeliminować strach przed opuszczaniem domu o zmroku. Kiedy zapada zmrok i zmniejsza się widoczność, piesi nie wiedzą, co dzieje się w najbliższym otoczeniu chodnika, są więc bardziej zaniepokojeni. Jeśli dodamy do tego powtarzane w mediach alarmujące dane o wzrastającej liczbie napadów i kradzieży ulicznych, to coraz więcej mieszkańców będzie wolało pozostać w domu, bezpiecznie odizolowanych od niepewnej i wzbudzającej lęk sytuacji na ulicach. To może w krótkim czasie doprowadzić do zaniku więzi łączących lokalną społeczność. Poprawa warunków oświetlenia daje niemal natychmiastowe wyniki. W tych osiedlach mieszkaniowych w Wielkiej Brytanii, gdzie udoskonalono systemy oświetlenia ulicznego, mieszkańcy już po kilku dniach stwierdzili, że czują się bardziej pewnie i bezpiecznie, a przede wszystkim są mniej przestraszeni i skłonni częściej wychodzić na zewnątrz, także wieczorem.

[31] K. Painter, *Lightning and crime prevention*, Middlesex 1988, s. 22–24.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Dobre oświetlenie miejsc publicznych nie rozwiąże wszystkich problemów związanych z przestępstwami dokonywanymi w okolicy. Latarnie uliczne nie mają przecież żadnego wpływu na przestępstwa, które zdarzają się w ciągu dnia (np. większość napadów rabunkowych na banki, sklepy czy urzędy) lub w mieszkaniach (np. znęcanie się nad dziećmi czy znaczny odsetek przestępstw na tle seksualnym), ale właściwie zaprojektowane oświetlenie zewnętrzne może pomóc w zmniejszeniu liczby napadów ulicznych, kradzieży samochodów czy aktów wandalizmu, a równocześnie wyeliminuje uczucie strachu przed ewentualnym przestępstwem, nawet jeśli nie obniży aktualnego wskaźnika przestępczości. Dzieje się tak, ponieważ strach przed możliwością stania się ofiarą przestępstwa ulicznego jest często znacznie większy niż realne zagrożenie, choć dotyczy szczególnie osób w podeszłym wieku. Sytuacja ta ma jednak istotne konsekwencje – wiele samotnych kobiet i osób starszych boi się wychodzić z domu po zapadnięciu zmroku, co może mieć wpływ na obniżenie standardu ich życia i ograniczenie więzi rodzinnych czy sąsiedzkich. Dobre oświetlenie miejsc publicznych jest więc pozytywnym sygnałem, który oznacza, że w danej okolicy mieszkańcy mogą czuć się bezpiecznie[32].

Przestępcy wybierają zazwyczaj miejsca słabo oświetlone lub gwarantujące możliwość ukrycia się w ciemnościach. Nie jest to jednak regułą, mocne latarnie uliczne są bowiem drażniące także dla zwykłych ludzi, którzy wolą np. spacerować w zacienionym parku czy porozmawiać w bardziej intymnym otoczeniu. Oświetlenie oddziałuje więc w równym stopniu na wyobraźnię, jak na zachowania ludzi. Amerykańskie badania wpływu oświetlenia na ograniczenie możliwych zachowań przestępczych wykazały związek między natężeniem światła a reakcjami emocjonalnymi ludzi. Bardziej praktycznym i niewymagającym naukowego potwierdzenia aspektem stosowania dobrego oświetlenia wzdłuż ciągów pieszych i w miejscach publicznych jest poprawa widoczności, a więc zwiększenie bezpieczeństwa mieszkańców. Projektanci systemów ochrony powinni wziąć pod uwagę jeszcze jeden ważny element dobrego oświetlenia miejsc publicznych – światło musi nie tylko ułatwiać pieszym poruszanie się i zapewniać im poczucie bezpieczeństwa, ale także zniechęcać przestępców do ewentualnego napadu lub kradzieży.

Podstawowym warunkiem bezpieczeństwa pieszych jest możliwość identyfikacji osób nadchodzących lub znajdujących się w najbliższym otoczeniu, ponieważ potencjalny napastnik zwykle woli pozostać nierozpoznany albo działa z ukrycia. Nieodpowiednie oświetlenie prowokuje do zachowań agresywnych, zwłaszcza gdy przestępca ma szansę uniknąć rozpoznania. Aby oświetlenie ciągów pieszych i miejsc publicznych było skuteczne, wszystkie lampy i inne źródła światła powinny dawać najlepsze światło na wysokości twarzy przechodniów, czyli 1,5–1,8 m nad ziemią. Oko ludzkie przez miliony lat przystosowało się najlepiej do odbierania wrażeń przy świetle dziennym o określonym rozkładzie widmowym promieniowania i w takich warunkach najlepiej rejestruje barwy.

Natężenie oświetlenia, mierzone w luksach, jest stosunkiem strumienia świetlnego padającego na daną powierzchnię do jej pola. W praktyce, aby wytworzyć odpowiednią ilość światła, potrzeba dużo energii elektrycznej, co znacząco podnosi koszt wykonania dobrego oświetlenia terenów otwartych. Jednak każdy rozsądny wydatek na poprawę systemu oświetlenia jest opłacalny, gdyż w porównaniu z innymi technicznymi środkami ochrony przynosi najbardziej wymierne korzyści społeczne i materialne (np. znaczne ograniczenie aktów wandalizmu). Zbyt jasne światło może jednak oślepiać i jednocześnie tworzyć głębokie cienie – warunki sprzyjające występowaniu przestępstw ulicznych.

[32] S. Crouch, H. Shaftoe, R. Fleming (red.), *Bezpieczne mieszkanie*…, s. 26.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Im silniejsze światło pada na jakiś przedmiot, tym bardziej wyrazisty jest jego cień. Siła wrażeń wzrokowych, powstających na skutek utworzenia przez soczewkę oka obrazu obserwowanych przedmiotów na siatkówce, zależy od luminancji tych przedmiotów. Komfort widzenia wymaga odpowiedniego rozkładu luminancji w polu widzenia. Zadaniem systemu oświetlenia, na który składają się źródła światła umieszczone w odpowiednio rozmieszczonych oprawach oświetleniowych, jest zatem wytworzenie na oświetlanej przestrzeni odpowiedniego rozkładu luminancji. Luminancja powierzchni oświetlanych zależy z kolei od natężenia oświetlenia na tych powierzchniach, od ich współczynników odbicia oraz od sposobu odbijania padającego światła. Cechą dobrze zaplanowanego układu źródeł światła nie jest więc po prostu maksymalnie jasne oświetlenie chronionych miejsc publicznych, ale raczej zapobieganie zjawiskom olśnienia i kontrastu.

W USA badania jednoznacznie potwierdziły, że równomierność oświetlenia ulicznego ma największe znaczenie przy wykorzystaniu światła jako środka zapobiegającego przestępstwom[33]. Tym samym potwierdzono większą efektywność stosowania ogólnie niskiego poziomu oświetlenia niż tworzenia miejsc bardzo jasnych. Ze względu na warunki bezpieczeństwa przechodniów równomierne rozmieszczenie źródeł światła połączone ze stałym natężeniem oświetlenia jest zatem rozwiązaniem najbardziej pożądanym[34].

[33] K. Painter, *Lightning…*, s. 29.

[34] B. Poyner, *Design against crime: Beyond defensible space*, Butterworth 1993, s. 18–19.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział LXXXVIII

KSZTAŁTOWANIE PRZEZ ŚRODKI MASOWEJ INFORMACJI POSTAW ANTYPRZESTĘPCZYCH I ANTYWIKTYMIZACYJNYCH

W obecnych czasach środki masowego przekazu narzucają nam swoją obecność wszędzie.Siła ich oddziaływania wynika z szerokiego uwzględniania potrzeb intelektualnych człowieka. Prasa, telewizja, radio, teatr, a czasem i film zaspokajają głód wiedzy o przyrodzie, architekturze, literaturze, muzyce, sztuce, aktualnych wydarzeniach kulturalnych i politycznych, uczą języków obcych, odbywają z widzami dalekie podróże w świat realnie istniejący, do krajów bliskich i dalekich, w dżungle, stepy, przez morza i na pustynie. Dostarczają rozrywki lekkiej i wysublimowanej dla widzów i melomanów, koneserów i odbiorców masowych. Przez olbrzymi zasięg oddziaływania oraz różnorodność przekazywanych treści środki masowego przekazu mają ogromną siłę kształtowania osobowości człowieka. Kształtowanie to jest z reguły ukierunkowane. Zarówno prasa, jak i radio czy telewizja korzystają z grona licznych ekspertów ze wszystkich dziedzin. Komentarze rzeczoznawców stają się poglądami odbiorcy wówczas, gdy wcześniej nie ukształtował on sobie własnych lub gdy jego sposób postrzegania i oceny problemów podważony został siłą fachowej argumentacji. Stąd w literaturze przedmiotu pisze się o „terroryzującym" wpływie mass mediów.

Świadomość ogromnego oddziaływania środków masowego przekazu zobowiązuje do sterowania tym potencjałem wpływu w imię interesu społecznego. Nie na całym świecie jest to możliwe. Tam, gdzie środki masowego przekazu są własnością wielkich koncernów, sternikiem oddziaływania staje się biznes. Już od lat 60. XX w. w Stanach Zjednoczonych prowadzi się wiele badań dotyczących wpływu programów telewizyjnych na kształtowanie się osobowości dziecka. Dzieci, które w Stanach Zjednoczonych od najwcześniejszych lat są obserwatorami programów telewizyjnych (dwuletnie – w 24%, czteroletnie – w 65%, sześcioletnie – w 90% ogółu osób w tym wieku), pod wpływem stale narzucanych widzowi, absorbujących wyobraźnię dziecięcą przerywników reklamowych ulegają negatywnej deformacji osobowości oraz stają się chciwe i egoistyczne[1].

Podobnie zagadnienie wpływu telewizji na nieletnich przedstawia się w Niemczech. Dziennie ogląda programy telewizyjne 4–5 mln dzieci, z tego 75% dzieci w wieku 8–10 lat jeszcze o godz. 22.00. Niektóre dzieci więcej czasu spędzają na oglądaniu programów telewizyjnych niż w szkole.

[1] Ch. Winick, L.G. Williamson, S.M. Chuzmir, *Children's Television Commercials. A Content Analysis*, New York 1973 (cyt. za: W. Adamski, *Młode pokolenie Ameryki*, Warszawa 1977, s. 320).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Stwierdzono, że media wpływają między innymi na sferę intelektualną dziecka – wyzwalają w nim postawę bierną i ograniczają twórcze nastawienie do świata. Rozluźniają także więzy międzyludzkie, kształtują postawy konsumenckie, formują fałszywą wizję świata, prowadząc w skrajnych przypadkach do całkowitej izolacji. Obniżają sprawność ruchową, powodują wady wzroku i postawy.

Przykład wpływu telewizji na dzieci świadczy i o tym, że oddziaływanie środków masowego przekazu wywołuje efekty nie tylko zamierzone przez programodawcę, ale i niezamierzone. Jakkolwiek bowiem biznes może być ważniejszy dla właściciela środka przekazu od kształtowania osobowości dziecka, to jednak wstawki reklamowe, uwzględniające interesy firmy, nie mają na celu demoralizacji najmłodszych.

Wpływ informacji o przestępstwie na postawę potencjalnych ofiar przestępstwa i sprawców oraz kształtowanie się opinii publicznej, a ponadto oddziaływanie tej opinii na politykę karną należą obecnie do ważnych problemów społecznych programów wychowawczych. Naukowe zainteresowania koncentrują się na zagadnieniu kryminogennego charakteru niektórych widowisk ukazywanych w telewizji i kinie. Chodzi o efekt prezentowania scen gwałtu, przemocy, sadyzmu, nieposzanowania prawa, bójek, awantur i sposobu popełniania różnych przestępstw. W demonstrowaniu brutalnych scen przodują filmy amerykańskie. Już w 1968 r. dziennik „Christian Science Monitor" opublikował wyniki badań sobotnich programów telewizyjnych dla najmłodszych widzów. Okazało się, że krótkometrażowy film, trwający około 30 minut, zawierał przeszło 18 scen różnego rodzaju gwałtów[2].

Problematyce przemocy ukazywanej w środkach masowego przekazu poświęcono wiele publikacji, m.in. z zakresu kryminologii, psychologii społecznej, socjologii, badania opinii publicznej, pedagogiki itp.[3]

W coraz szerszym zakresie kryminologia zaczyna interesować się rozległym tematem środków masowej informacji w relacji do opinii publicznej i ujemnych zjawisk społecznych, przede wszystkim zaś przestępczości. Już na XIII konferencji badań kryminologicznych, zorganizowanej przez Radę Europy w dniach 20–23 listopada 1978 r. w Strasburgu, dyskutowane były zagadnienia przestępczości i funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości w świetle opinii społecznej oraz przekazu środków masowej informacji[4].

---

[2] D. Schmidt, *La représentation de la violence à la TV américaine*, Revue Internationale de Criminolgie et de Police Technique 1968, vol. 4.

[3] Por. np. F. Ferracuti, R. Lazarri, *La violencia en los medios de comunicación de masas*, Maracaibo– Venezuela (bez daty wydania). Autorzy cytują ogólną bibliografię obejmującą 5000 pozycji. Por. także H.J. Schneider, *Kriminalitätsdarstellung im Fernsehen und kriminelle Wirklichkeit*, Opladen 1977; H.J. Schneider, *Zysk z przestępstwa*, Warszawa 1992; T. Chricos, K. Padgett, M. Gertz, *Fear, TV news, and the reality of crime*, „Criminology" 2000, vol. 38; B.S. Fisher, J.J. Sloan, D.L. Wikins, *Fear of crime and perceived risk of victimization in an urban university setting* [w:] B.S. Fisher, J.J. Sloan (red.), *Campus Crime: Legal, Social, and Policy Perspectives*, Springfield, IL, 1995; L. Heath, K. Gilbert, *Mass media and fear of crime*, American Behavioral Scientist 1996, vol. 39; M. Warr, *Fear of crime in the United States: avenues for research and policy* [w:] D. Dufee (red.), „Crime and Justice" 2000, t. 4: Measurement and Analysis of Crime and Justice, Office of Justice Programs 2000, Washington, DC; C.K. Weaver, *Violence and the media*, Buckingham–Philadelphia, PA, 2003; M. Lister i in., *New media. A critical introduction*, London–New York 2003; M. Kelly, G. Mazzoleni, D. McQuail (red.), *The Media in Europe*, London 2004; Y. Jewkes, *Media and Crime*, London 2015.

[4] Wskazana problematyka nie należy do nowych dziedzin w pracach Rady Europy. Na przykład już w 1971 r. analizowano wyniki badań procesów i mechanizmów społecznej percepcji dewiacji ze szczególnym uwzględnieniem przestępczości w kształtowaniu opinii publicznej; w 1972 r. tematem obrad była polityka kryminalna i opinia publiczna wobec aktów przemocy; w 1973 r. omawiano problematykę reakcji opinii publicznej na społeczną groźbę toksykomanii.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Omówiono wiele problemów dotyczących m.in. postaw społeczeństwa wobec przestępczości. W niektórych społeczeństwach Europy Zachodniej dominuje strach przed działaniem przestępców.

Z badań przeprowadzonych w Holandii wynika, że 79% wszystkich rozmów między znajomymi dotyczyło ostatnio popełnionych przestępstw, głównie zabójstw; źródłem informacji o przestępstwach dla 66% badanych były gazety, dla 13% radio lub TV, a 13% podało inne źródła. Badania przeprowadzone wśród czytelników codziennej prasy ujawniły, że rubryka wiadomości o przestępstwach jest jednym z najbardziej popularnych działów gazety. Informacje te dotyczą przede wszystkim poważnych przestępstw dokonanych przy użyciu przemocy[5]. Okazało się również, że te osoby, które przyznały się, iż nigdy nie czytają gazet, są w znacznie mniejszym stopniu pesymistami, jeśli chodzi o ich wiktymizację, niż inne porównywalne grupy. Potwierdza to hipotezę o „terroryzującym" skutku informowania o przestępczości przez środki masowego przekazu.

Zdaniem wielu autorów środki masowego przekazu raczej kształtują, niż odzwierciedlają, opinię publiczną. W związku z krytyczną oceną działalności tych środków zgłaszane są postulaty dotyczące m.in. lepszych form współpracy z prasą, radiem i telewizją. Rządy powinny zagwarantować, aby mass media otrzymywały obiektywne informacje o przestępczości; funkcjonariusze policji powinni dostarczać prasie informacji nie tylko o ostatnich wydarzeniach kryminalnych, lecz także na temat przestępczości jako zjawiska społecznego.

Polityka antywiktymizacyjna nie była dotychczas wyodrębniona z obszaru działania polityki społecznej, a zagrożenie wiktymogenne traktuje się na ogół jako awers zagrożenia kryminogennego. Sytuacja ta jest odbiciem panującego do niedawna poglądu, że przestępstwo powstaje wyłącznie jako wynik cech osobowych sprawcy, natomiast ofiara odgrywa rolę bierną w przestępstwie. Dopiero rozwój wiktymologii spowodował, że przestępstwo jest traktowane jako interakcja między sprawcą i ofiarą, której cechy osobowe czy cechy sytuacyjne mogą mieć wpływ na powzięcie zamiaru przez sprawcę oraz na rodzaj ataku, jakim ofiara jest zagrożona.

Takie widzenie problemu przestępstwa stwarza nowe możliwości działania profilaktycznego. Są to te możliwości, które tkwią w postawach i zachowaniach społeczeństwa, świadomego rodzaju zagrożeń i wykorzystującego wiedzę o etiologii i funkcjonowaniu naruszeń prawa w celu obrony własnej i obrony wartości ponadindywidualnych. Działania te mogą się przejawiać w różny sposób: od blokady powstawania motywacji przestępczej poprzez blokadę przestępczej akcji aż po udaremnienie czynu i wykrycie sprawcy.

System socjalizacyjny i edukacyjny każdego społeczeństwa w przekroju historycznym i współczesnym w różnym stopniu zawiera wskazania dotyczące zachowań ochronnych i obronnych. Mamy nawet przykłady na to, że w niektórych kulturach niezachowanie przez ofiarę zasad ostrożności zwalniało sprawcę od odpowiedzialności, znajdując odbicie nawet w prawie karnym oficjalnym lub zwyczajowym[6]. Takie postawienie problemu wynikało z realistycznej oceny faktycznych możliwości ochrony własnej osoby lub ochrony innych przez system skutecznego ścigania. Dzielono zatem niejako obszary czasu, terytoria i sytuacje na te, które kwalifikują atak jako przestępstwo, i te, które są „pozostawione" sprawcy do działania uprawnionego zachowaniem ofiary. Można te ob-

[5] J. von Dijk, *Zasięg informowania społeczeństwa a istota postaw ludzkich wobec przestępstw* [w:] B. Hołyst (red.), *Opinia publiczna i środki masowego przekazu a ujemne zjawiska społeczne*, Warszawa 1981, s. 56–58.

[6] B. Malinowski, *Szkice z teorii kultury*, Warszawa 1958, s. 314–345.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

szary nazwać neutralnymi z punktu widzenia ingerencji prawa w osądy czynów i obronę ofiary.

Całość akcji skierowanej na edukację powszechną w zakresie znajomości prawa, środków prewencji, etiologii przestępczości i funkcjonowania przestępstwa ma u swych podstaw dwa ważne cele społeczne: po pierwsze – zmniejszenie rozmiarów przestępczości, a zarazem zmniejszenie zagrożenia wiktymogennego, po drugie – stworzenie równowagi świadomościowej społeczeństwa, polegającej na rozeznaniu, jaki rodzaj zdarzeń pozytywnych i negatywnych wiąże się z sytuacją jednostki w danym momencie jej życia. Rozeznanie to jest niezbędne, aby jednostka mogła uruchomić w sobie mechanizmy działania ochronnego. Takie poznanie samego siebie, rozumienie własnej sytuacji i umiejętność chronienia siebie przed zagrożeniem ma kapitalne znaczenie profilaktyczne.

Wydaje się niezwykle ważne skierowanie uwagi zarówno naukowców, jak i praktyków, w tym autorów mass mediów, na uświadamianie społeczeństwu podstawowych zasad funkcjonowania przestępstwa jako zjawiska społecznego i jednostkowego. Chodzi tu o przełamanie stereotypu o przestępstwie nieuniknionym i o dostarczenie wiadomości na temat technik działania wyprzedzającego akcję przestępczą. Techniki te powinny być przedmiotem edukacji powszechnej w następujących dwóch zakresach: po pierwsze – umiejętności rozpoznawania przez jednostkę własnego obrazu nie tylko w kategoriach cech służących dobrym układom społecznym, lecz również cech, które wytwarzają w otoczeniu bliższym bądź nawet odległym przekonanie, że dana osoba w pewnych określonych warunkach nadaje się na ofiarę; po drugie – edukacja powinna dotyczyć umiejętności reagowania na pierwsze przejawy działalności przestępczej w sposób, który ma siłę udaremnienia akcji przestępczej.

Z tego rodzaju edukacją wiąże się wiele problemów wymagających rozwiązania. Jednym z nich jest stworzenie faktycznego powiązania między zachowaniem ochronnym społeczeństwa a działalnością ochronną organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości. W społeczeństwie należy wyrobić przekonanie, że ochrona przed przestępstwem czy innym rodzajem zagrożenia nie jest wyłącznie sprawą instytucji profesjonalnie nastawionych na likwidację zagrożeń, lecz zależy również od postaw i zachowań indywidualnych oraz zbiorowych członków społeczeństwa.

Po to jednak, aby mówić o zbiorowej świadomości społecznej dotyczącej wiktymizacji, niezbędne jest wprowadzenie systemu edukacyjnego złożonego z wzajemnie ze sobą powiązanych elementów. W systemie tym muszą uczestniczyć zarówno rodzina, jak i szkoła, kluby, miejsca pracy, wreszcie środki masowego przekazu informacji.

W licznych przypadkach stwierdza się znaczne różnice między obrazem przestępczości rzeczywistej a obrazem przedstawianym w środkach masowego przekazu. Składa się na to wiele czynników. Mass media dokonują selekcji zdarzeń i z reguły relacjonują te rodzaje przestępstw, które interesują opinię publiczną. Dotyczy to przede wszystkim różnego rodzaju aktów przemocy. Wiadomości te nie mogą zatem służyć jako podstawa do wyciągnięcia wniosków o strukturze i dynamice przestępczości.

Oprócz problemów oceny statystycznej na uwagę zasługują badania dotyczące mechanizmu percepcji określonych informacji oraz wpływ metody prezentacji zjawisk przestępczych na kształtowanie opinii publicznej.

Psychologia społeczna uczy nas, że postawy i opinie wywierają determinujący wpływ na sposób postrzegania innych ludzi i sytuacji oraz reakcje jednostek. Większość naszych postaw i opinii jest kształtowana pośrednio dzięki informacjom, tylko bowiem jednostki są przestępcami lub ofiarami. Rozważając relacje między zdarzeniem, postrzeganiem bez-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

pośrednim a opinią publiczną i narzędziami jej kształtowania, można dojść do wniosku, iż stopień wpływu środków masowego przekazu na strukturę opinii publicznej jest odwrotnie proporcjonalny do możliwości, które ma jednostka w uzyskaniu bezpośrednich informacji w danej sprawie.

Z kolei opinia społeczna (często zniekształcona wskutek mechanizmów selekcji informacji o przestępczości) domaga się realizacji określonych kierunków polityki karnej. Dlatego też na środkach masowego przekazu ciąży wielka odpowiedzialność społeczna za dobór materiałów informacyjnych z zakresu przestępczości oraz metod jej zwalczania i profilaktyki.

Jak wykazują liczne badania, mass media, a szczególnie prasa, to najpowszechniejsze źródła informacji o przestępczości, a także o obowiązujących przepisach prawnych i stosowanych środkach represji karnej. Drugim co do popularności źródłem informacji są telewizja i film, podające informacje w dwóch wersjach: jako reportaże, sprawozdania, a więc obraz faktu, oraz jako literacką transpozycję problemu przestępczości w formie sfabularyzowanej. Badania potwierdzają, że są to źródła zarówno niewystarczające, jak i kontrowersyjne, jeżeli chodzi o sposób oddziaływania na postawy społeczne[7].

Niezależnie od tego, jak społeczeństwo wypowiada się na temat środków masowego przekazu, są one jednak popularne i istnieje społeczna tendencja do tego, żeby uznać przekaz masowy za faktycznie informujący w sensie dostarczenia podstawowych danych o jakimś zjawisku. Nakłada to specjalny obowiązek na twórców programów informacji masowej, trzeba się liczyć z różnicami w percepcji w zależności od poziomu intelektualnego, wiedzy, doświadczenia i poziomu moralnego odbiorcy.

Wysoka wykrywalność sprawców przestępstw stanowi ważny element profilaktyki. Ukazywanie w mass mediach sukcesów organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości wpływa mobilizująco na opinię publiczną i stwarza również podstawy do kształtowania postaw antywiktymizacyjnych. Jednostka nie czuje się osamotniona w zetknięciu z przestępcą. Dobre warunki ogólnego bezpieczeństwa sprzyjają rozwijaniu skutecznych metod indywidualnej profilaktyki.

Teoretycznie każde przestępstwo można wykryć i wpajanie tego przekonania powinno leżeć u podstaw profilaktycznego działania środków masowego przekazu. Głębiej ujmując to zagadnienie, chodziłoby raczej o przeciwdziałanie akcji przestępczej, a dopiero wtórnie o jej ujawnienie, wykrycie sprawcy, ukaranie. Wydaje się w tym świetle dość chybione nastawienie odbiorców na podziw dla jakiegoś detektywa-geniusza. Rozkład sił między przestępcą a detektywem wypada wówczas na korzyść detektywa tylko dlatego, że jest on mądrzejszy, podczas gdy w rzeczywistości na wykrycie sprawcy składa się ogromny zasób wiedzy i doświadczeń dużej grupy osób, które nie muszą być geniuszami, aby doprowadzić do wykrycia sprawcy. W tym ujęciu szansa sprawcy maleje.

Istnieje zresztą wiele czynników wpływających na efektywność wykrywalności. Przestępca, popełniając czyn naruszający nawet tylko jedną wartość jednostki ludzkiej, w gruncie rzeczy występuje przeciwko społeczeństwu i ma to społeczeństwo przeciwko sobie. Nawet wówczas, gdy otoczenie jest bierne, świadkowie się wycofują lub wahają, gdy osoba zaatakowana nie miała zbytniej popularności, prędzej czy później społeczeństwo zdradza osobnika, który popełnił czyn przestępny. Ten rodzaj wiedzy powinien być przekazywany masowemu odbiorcy jako oczywistość. Podobnie przestępca czy potencjalny

[7] M. Gerula, *Źródła informacji o prawie i instytucjach strzegących prawa* [w:] *Poglądy społeczeństwa polskiego na stosowanie prawa*, red. M. Borucka-Arctowa, Ossolineum 1978.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

przestępca musi mieć świadomość, że czyn przeciwko jednostce jest wyzwaniem rzuconym siłom społecznym.

Wypowiedziane powyżej poglądy mogą budzić kontrowersje. Wszak literatura i film mają swoje prawa. Podstawowym prawem jest ukazywanie złożoności sytuacji życiowych i niejednoznaczności ocen moralnych działania jednostki, brak oczywistej racji którejś ze stron. Nie można, rzecz prosta, oczekiwać, a tym bardziej żądać, aby literatura, film, dramaturgia miały stanąć pod pręgierzem ostrej cenzury kryminologicznej czy kryminalistycznej. Oznaczałoby to tworzenie stereotypów spłycających problematykę społecznych zachowań. Niemniej jednak niedopuszczalne jest, aby środki informacji masowej trafiające do najszerszego odbiorcy, i to środki, których podstawowym celem jest dostarczenie rozrywki, tak jak się to dzieje w przypadku literatury kryminalnej i filmu kryminalnego, zawierały silny ładunek emocji dodatnich w stosunku do przestępcy, wyrażały lekceważenie cierpienia ofiary i prawa, podziw dla sprytu osób omijających prawo, podważały autorytet przedstawicieli prawa. Jeżeli takie elementy występują w przekazie masowym, muszą być równocześnie użyte środki, które pozwalają odbiorcy podsumować przeczytaną lekturę czy obejrzany program w taki sposób, aby nie pozostawiała wątpliwości kwestia działania uprawnionego i nieuprawnionego. Niezwykle ważne jest tu wystrzeganie się akceptowania sytuacji samosądów. Świadomość społeczna dotycząca obowiązku ochrony i obrony musi być ukształtowana w taki sposób, aby nie do pomyślenia było działanie wykraczające poza własne uprawnienia. Problem ten jest trudny zarówno w warstwie edukacyjnej, jak i w warstwie osądów moralnych i prawnych. Pewne jest natomiast, że udział społeczeństwa w zapobieganiu przestępczości i aktywność społeczna na rzecz ochrony siebie i innych, w tym również wartości niematerialnych ponadindywidualnych, nie mogą przybierać postaci zemsty.

Określona konstrukcja informacji i określony jej przekaz mogą kształtować opinię społeczną w kierunku właściwego podejścia do zjawiska przestępczości i innych ujemnych zjawisk społecznych. Tym właściwym podejściem jest wyważenie relacji między utożsamianiem człowieka, który popełnił przestępstwo czy złamał normę moralną, ze „zbrodniarzem-potępieńcem", którego należy karać ostro i bezwzględnie, nie bacząc na okoliczności, a biernością wobec naruszeń prawa i moralności.

Szczególnym zadaniem środków masowego przekazu jest kształtowanie właściwej postawy obywateli wobec osób, które po odbyciu kary za popełnione przestępstwo powracają do społeczeństwa.

Badania oraz codzienna praktyka wskazują, że o ile opinia publiczna nie jest zbyt rygorystyczna wobec osób, które popełniają w jej mniemaniu drobne uchybienia wobec prawa, do których coraz częściej zalicza się takie przestępstwa, jak kradzież mienia społecznego, o tyle ta sama opinia jest zdecydowanie przeciwko osobom, które zostały ukarane za tego rodzaju przestępstwo. Osoby te znajdują się często po odbyciu kary w trudnej sytuacji napiętnowanych, co zarazem oznacza brak zaufania, a także łatwość rzucania na nich podejrzeń. Trzeba włożyć ogromny wysiłek w przekształcenie mentalności społecznej i stosunek społeczeństwa do przestępstwa. Stosunek ten powinien się charakteryzować czujnością wobec najdrobniejszych przejawów demoralizacji, aktywną postawą powstrzymującą jednostkę przed popełnieniem czynu przestępnego, a następnie, jeżeli mimo wszystko przestępstwo zostanie popełnione, postawą, w której czujność wiąże się z kredytem zaufania. Nie można bowiem dopuszczać do sytuacji wiecznego karania. Oznaczałoby to przecież propagowanie ideologii zemsty. Nie mieści się to w ideologii humanistycznej sprawiedliwości, w której ostrość osądów musi iść w parze z wyważeniem rodzaju kary.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Jest to jeszcze jedno zadanie mass mediów, mianowicie uczenie społeczeństwa współdziałania w profilaktyce i wykrywaniu. Chodzi o wyrabianie postawy zaangażowania w sprawy nawet z pozoru odległe, lecz mające wpływ na dobrostan społeczeństwa jako całości. Człowiek odpowiedzialny za swoją planetę – że użyję tu pięknego określenia A. de Saint-Exupéry'ego – powinien antycypować skutki działalności w kategoriach uniwersalnych. Jak już napisałem, postawa ta nie może oznaczać samosądów, lecz współdziałanie z organami profesjonalnie nastawionymi na stosowanie prawa. W tym celu niezbędne jest informowanie szerokiej publiczności o formach współpracy w ramach systemu profilaktyki wykrywania, stosowania kary i resocjalizacji. Obowiązki i kompetencje muszą być bardzo jasno określone. Wymaga to informacji rzetelnej i pełnej. Jednostka powinna wiedzieć, jakie działanie może podjąć w obronie własnej czy też w obronie innych, a także w obronie określonych materialnych i pozamaterialnych wartości. W tym przypadku zadaniem środków masowego przekazu jest stworzenie całego zespołu programów uświadamiających, jakie mogą być rodzaje sytuacji, i wyjaśnianie całego mechanizmu ich powstawania, sposobu zapobiegania i reagowania na nie. Ten rodzaj edukacji jest wciąż jeszcze mało upowszechniony w naszym kraju. Mimo niezaprzeczalnie ważnej roli, jaką odgrywają głównie telewizyjne programy dotyczące stosowania prawa, nie mamy właściwie zwartego systemu propagandy antywiktymizacyjnej i antykryminalnej. To, co obserwuje się w sporadycznych programach, nie może w pełni zadowalać. Prowadzone, nawet przy udziale wysoko kwalifikowanych fachowców, programy zawierają często szkolne błędy przekazu. Tak np., ostrzegając społeczeństwo przed oszustwami dewizowymi, w jednym z programów pokazano sposób, w jaki przestępca działa. Jest to całkowicie chybione. Problem bowiem polega na uświadomieniu, że pewien rodzaj transakcji walutowych jest zabroniony przez prawo, a nie na ukazywaniu techniki działania przestępnego w taki sposób, że może być ona przez przestępcę czy potencjalnego przestępcę powtórzona wobec osób, które programu nie oglądały. Trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że zainteresowanie tego rodzaju programami jest co najmniej tak samo duże wśród osób poszukujących sensacyjnej rozrywki, jak i wśród przestępców poszukujących informacji o tym, czego należy unikać w akcji przestępczej.

Innym zadaniem mass mediów może się stać przekazywanie informacji o rodzaju zagrożenia wiktymogennego związanego z określonymi sytuacjami, w których poszczególne jednostki się znajdują. Wymaga to szczególnej umiejętności. Nie wszystkie bowiem informacje są tego rodzaju, że przestępca nie może ich wykorzystać dla siebie. W związku z tym zagadnieniem nasuwa się refleksja dotycząca sposobu przekazywania społeczeństwu za pomocą prasy informacji o dokonanych przestępstwach. W informacje te obfitują wydania popołudniowe najpopularniejszych dzienników. Wyodrębnione tłustym drukiem tytuły, a także samo ich sformułowanie podkreśla sensacyjność wiadomości. Mimo że prasa polska nie zamieszcza drastycznych, sensacyjnych szczegółów zbrodni, to jednak i te wiadomości, po które sięga czytelnik popularnej gazety, są nastawione na wzbudzenie zainteresowania, wywołanie dreszczu emocji. Ocena czynu mieści się w wykrzyknikowych określeniach „sensacyjne", „drastyczne", „bestialskie", „zuchwałe" itp., brakuje natomiast szerszej refleksji nad tym, jak mogło dojść do dokonania zbrodni, nad oceną sytuacji, wskazaniem nieprawidłowości reakcji otoczenia, roli ofiary, nad uświadomieniem czytelnikowi, że zbrodnia jest interakcją, w której ofiara odgrywa też jakąś rolę. Szersze omówienie spraw znajduje się tylko w pismach, które mają węższy zasięg odbiorców – grupę zainteresowanych fachowców. W formie, jaką spotykamy najczęściej, informacja o popełnionym przestępstwie budzi emocje społeczne, wstrząsa opinią, wy-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

wołuje lęk. Jest to przekaz chybiony. Czytelnik nie może wyciągnąć szerszych wniosków dotyczących problemu przestępstwa jako zjawiska, nie może też odnieść informacji do swojej sytuacji inaczej jak tylko w związku z danym rodzajem zbrodni. Dowiaduje się jedynie, że w kraju, w mieście, w dzielnicy, którą przywykł traktować jako swoje środowisko bezpiecznego życia, pojawiają się szczególnie zwyrodniali osobnicy, którzy atakują bezwzględnie, niespodziewanie, nieuchronnie dopadając ofiary. Nie wolno więc zbrodni traktować jak zjawiska nieuniknionego, straszyć, trzeba natomiast uczyć zapobiegania.

Zadaniem mass mediów jest zatem przekazywanie rzetelnej wiedzy o etiologii zagrożenia, o udziale ofiary w czynie przestępnym, o technikach ochrony i obrony, o możliwościach współdziałania w imię zapobiegania i wykrywania. Ten rodzaj edukacji musi stworzyć równowagę szans między bezprawiem i praworządnością, między sensacją i lękiem a sprawiedliwą oceną i aktywną, bezpieczną, praworządną obroną.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział LXXXIX

PRZECIWDZIAŁANIE PRZESTĘPCZOŚCI NIELETNICH

Przestępczość nieletnich to poważny problem społeczny, zajmujący poczesne miejsce we współczesnej kryminologii i kryminalistyce[1]. Jak słusznie stwierdza H. Kołakowska-Przełomiec, aczkolwiek przestępczość ta obejmuje tylko część dzieci i młodzieży, to jednak populacja ta wymaga szczególnej troski i opieki ze strony społeczeństwa ze względu na:

1) dalsze losy tej części młodzieży, jej przyszłe przygotowanie do życia i pracy, pełnienie przyszłych ról, zadań i obowiązków w społeczeństwie;
2) niebezpieczeństwo, jakie grozi tej części młodzieży, a więc i społeczeństwu; wczesne bowiem dziecięco-młodzieżowe nieprzystosowanie społeczne, manifestujące się między innymi popełnianiem przestępstw, może prowadzić do dalszego wykolejenia społecznego[2]. Przejawy nieprzystosowania społecznego zapoczątkowane w okresie dzieciństwa i wczesnej młodości mogą się nasilać i stanowić podłoże do powstawania innych symptomów demoralizacji. W konsekwencji więc, gdy nieletni ci dorosną i przejdą do środowiska ludzi dorosłych, nie będą przystosowani do wymagań życia w społeczeństwie i nie staną się jego pełnowartościowymi członkami;
3) niebezpieczeństwo „zasilania źródeł przestępczości dorosłych", poprzez dalsze wykolejenie się społeczne nieletnich przestępców, którzy z czasem mogą stać się dorosłymi przestępcami.

Pamiętać trzeba o tym, że przestępczość nieletnich nie jest zjawiskiem jednorodnym, jej specyfika jest różna nie tylko dla poszczególnych krajów; również w obrębie jednego kraju cechuje się różnym nasileniem i strukturą w zależności od płci, miejsca zamieszkania itp.

Badania kryminologiczne dostarczają bogatego materiału fenomenologicznego oraz wyjaśniającego genezę i etiologię przestępczości nieletnich[3].

Życie nieletniego skoncentrowane jest wokół trzech grup społecznych: rodziny, szkoły, grupy rówieśniczej. Te trzy grupy odgrywają decydującą rolę w procesie socjalizacji

[1] B. Hołyst, *Problemy młodego pokolenia*, Warszawa 1991, s. 149–164, oraz A. Siemaszko, *Zachowania dewiacyjne młodzieży*, Warszawa 1987.

[2] H. Kołakowska-Przełomiec, *Przestępczość i nieprzystosowanie społeczne nieletnich w genezie przestępczości dorosłych*, Wrocław–Kraków–Gdańsk 1977.

[3] M. Rutter, *Changing Youth in a Changing Society*, Cambridge, MA, 1980; J. Muncie, *Youth and Crime*, London 2014; B. Goldson, J. Muncie, *Youth Crime and Justice*, London 2015.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

dziecka i młodocianego. Przyjmujemy tezę, że występujące zaburzenia w przystosowaniu społecznym jednostki najczęściej są reakcją na niekorzystne i nieprawidłowe oddziaływanie jednej lub wszystkich grup. Konsekwentnie zatem należy uznać, że działania profilaktyczne powinny być głównie kierowane na środowisko, w którym wychowuje się nieletni, a więc na rodzinę, na środowisko szkolne i na środowisko koleżeńskie. Równocześnie należy podjąć działania ukierunkowane na zmianę zachowań jednostki.

W literaturze kryminologicznej oraz literaturze z zakresu psychologii wychowawczej wskazuje się na rodzinę jako na czynnik przede wszystkim odpowiedzialny za nieprzystosowanie społeczne oraz przestępczość nieletnich i młodocianych. Wcześniejsze badania ujawniały w populacji nieletnich przestępców nadreprezentację dzieci z rodzin niepełnych (wskutek śmierci jednego lub obojga rodziców bądź też wskutek rozwodu). Ostatnio coraz więcej nieletnich przestępców ma pełną rodzinę.

Środowisko rodzinne nieletnich wykazujących zaburzenia w zachowaniu oraz zachowania przestępcze jest wysoce niekorzystne; świadczą o tym wszystkie bez wyjątku badania kryminologiczne u nas i za granicą. W rodzinach tych występuje alkoholizm, prostytucja, przestępczość, nierzadko rozbicie rodziny, zła, konfliktowa atmosfera między dziećmi a rodzicami, oprócz tego występują bardzo niekorzystne warunki ekonomiczne, zawsze gorsze niż w rodzinach o tym samym statusie społecznym. Dziecko pozbawione jest opieki i nie ma możliwości zaspokojenia nie tylko ważnych potrzeb biologicznych, ale również potrzeb psychicznych, takich jak potrzeba bezpieczeństwa, miłości[4].

Zakłócenia w atmosferze rodzinnej mają większe patogenne znaczenie niż utrata jednego z rodziców przez śmierć lub rozwód. W rodzinach tych bardzo często występuje zakłócenie stosunków między rodzicami, pojawia się obojętność na potrzeby drugiego członka rodziny, nierzadko mamy do czynienia z uczuciami wrogości, bardzo często rodzice w orbitę swoich konfliktów włączają dziecko, które zmuszone jest niejednokrotnie do występowania po stronie jednego z rodziców przeciwko drugiemu. Dzieci, obserwując konfliktowe pożycie rodziców, uczą się nieprawidłowych wzorów pełnienia zadań rodzicielskich i małżeńskich; występuje bardzo często zachwianie harmonijnego i konsekwentnego stylu wychowania dzieci, każde z rodziców chce dziecko wygrać dla siebie. Znany jest fakt, że długotrwałe konflikty w rodzinie prowadzą do zneurotyzowania dzieci i występowania zaburzeń w przystosowaniu społecznym i psychicznym. Oddziaływanie na tego typu środowisko rodzinne jest bardzo trudne, dlatego też powinno odbywać się ono przy współudziale osób odpowiednio przygotowanych do pracy resocjalizacyjnej. Należałoby także wyposażyć te osoby w pewnego rodzaju uprawnienia, np. możliwość skierowania na przymusowe leczenie ojca alkoholika, złożenia wniosku o przydzielenie mieszkania rodzinie rozwiedzionej itp., z tym zastrzeżeniem, że istniałaby realna szansa załatwienia tych spraw w pierwszej kolejności.

Pierwszym, podstawowym założeniem przy realizacji programu profilaktyki przestępczości nieletnich będzie to, że we wszystkich przypadkach manifestowania przez dziecko zaburzeń w zachowaniu należy przeprowadzić dokładną diagnozę złego funkcjonowania rodziny, skierować uwagę na psychofizyczną sylwetkę dziecka.

W razie stwierdzenia zaburzeń w funkcjonowaniu rodziny powinna zostać postawiona prawidłowa diagnoza, należy też rozpocząć oddziaływanie w rodzinie. W skrajnych przypadkach należałoby dziecko zabrać z jego środowiska i umieścić tymczasowo w rodzinie zastępczej. Jeśli występuje całkowite zerwanie więzi rodzinnej między ro-

[4] H.R. Schafer, *Początki uspołecznienia dziecka*, Warszawa 1981.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

dzicami a dziećmi, najwłaściwszym rozwiązaniem byłoby umieszczenie dziecka w rodzinnym domu dziecka.

Szkoła powinna być instytucją podstawową w sprawowaniu opieki i koordynowaniu zabiegów profilaktycznych w stosunku do tej części dzieci i młodzieży, której grozi wykolejenie społeczne. Dlatego też nie tylko oczekuje się od szkoły realizacji funkcji dydaktycznych, ale też zwiększa się wymagania w zakresie pełnienia funkcji opiekuńczo-wychowawczych, ochrony dzieci i młodzieży przed nieprzystowaniem społecznym i prowadzenia szeroko pojętej profilaktyki wychowawczej.

Szkoła, jako drugie najważniejsze środowisko wychowawczo-socjalizujące, może niwelować bądź też stymulować występujące wcześniej zaburzenia socjalizacji. Dziecko zaczyna naukę w szkole najczęściej z ogromnym entuzjazmem i nadzieją na osiąganie sukcesów, ale jednocześnie z całym bagażem poprzednich doświadczeń społecznych: pozytywnych i negatywnych. W sytuacji gdy dziecko zaczynające naukę w szkole ujawniało już poprzednio zaburzenia w przystosowaniu społecznym, po okresie nadziei i entuzjazmu mogą wystąpić poprzednie zaburzenia w bardzo silnej postaci, m.in. nieprzestrzeganie regulaminu szkolnego, wagary, ucieczki, bójki na terenie szkoły, aroganckie zachowanie wobec nauczycieli i kolegów itp., wskutek czego może dojść również do zachowań przestępnych. Gdy natomiast dziecko poprzednio nie manifestowało żadnych zaburzeń socjalizacji, a pojawiły się one w przebiegu nauczania w szkole, należy bardzo dokładnie i wnikliwie zbadać możliwości dziecka i sposób realizacji programu szkolnego, gdyż być może wymagania stawiane przez szkołę, treści i środki nauczania, które dostosowane są do dzieci o typowym poziomie rozwoju psychofizycznego, w przypadku tego dziecka są nieodpowiednie, stwarzają zbyt duże trudności w ich realizacji, lub też są za łatwe, nie stymulują rozwoju, ale zniechęcają i przyprawiają o nudę.

Wpływ przeładowania programów szkolnych i ich sztywny sposób realizacji może być przyczyną występowania zaburzeń w zachowaniu dzieci. Również osobowość nauczyciela odgrywa niebagatelną rolę bądź to w stymulowaniu zachowań dewiacyjnych, bądź też w ich łagodzeniu i niwelowaniu.

Inną przyczyną zaburzeń w zachowaniu jest niewłaściwa reakcja szkoły na trudności i niepowodzenia w nauce szkolnej. Szczególnie drastycznie sprawa przedstawia się w odniesieniu do dzieci z tzw. pogranicza normy i upośledzenia umysłowego, których odsetek w populacji uczniów jest znaczny; z nich też najczęściej rekrutują się przyszli nieletni sprawcy przestępstw. Często dzieci te pozbawione są całkowicie pomocy ze strony szkoły. Sytuację ich pogarsza fakt, że pochodzą one w większości z rodzin zaniedbanych pod względem socjokulturowym lub rodzin niespełniających lub takich, które nie potrafią spełniać właściwie swoich funkcji socjalizujących. Jedynie wczesne wykrycie i niedopuszczenie do pierwszych poważniejszych trudności i niepowodzeń w nauce uczniów, otoczenie ich szczególną opieką wychowawczą już od początku ich pobytu w szkole, a także poszukiwanie innych, nowych, odpowiedniejszych form pomocy dla dzieci z pogranicza upośledzenia umysłowego może zapobiec nasileniu występujących zaburzeń w zachowaniu, prowadzących często do konfliktu z prawem.

Nawet drobne przejawy trudności wychowawczych na terenie szkoły należy traktować bardzo poważnie i starać się ustalić, czy przyczyny tkwią w wadliwości funkcjonowania systemu danej szkoły, w nieprawidłowym funkcjonowaniu rodziny, czy w zaburzeniach rozwoju psychofizycznego dziecka.

O zrozumieniu znaczenia zapobiegania nieprzystosowaniu społecznemu dzieci i młodzieży przez szkołę świadczą zarządzenia władz oświatowych w sprawie działalności szkół

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

w zakresie zapobiegania społecznemu nieprzystosowaniu dzieci i młodzieży. Szczególna rola w działalności resocjalizacyjnej i profilaktycznej przypada pedagogom szkolnym[5]. Jednakże samo powołanie instytucji pedagogów szkolnych nie zlikwiduje automatycznie problemu nieprzystosowania.

Właściwe postawienie diagnozy negatywnej, tzn. wykrycie czynników utrudniających prawidłową socjalizację, jest dopiero pierwszym krokiem na drodze do prawidłowego rozwiązania problemu. Kolejny krok to postawienie diagnozy pozytywnej, tzn. ustalenie tych pozytywnych czynników w rodzinie, szkole, osobowości dziecka, na których będziemy opierać działania readaptacyjne i profilaktyczne. Profilaktyka bowiem powinna przede wszystkim czynnie włączać te osoby w proces przekształcania siebie i otaczającego środowiska, a nie sprowadzać się tylko do biernego ochraniania jednostek zagrożonych. Konieczne jest u twórcze podejście do problemów.

Trzeba tak zaprojektować politykę społeczną, aby tworzyła jednolity front kształcenia i wychowania obejmujący wiele instytucji. Szkoła przekazuje podstawy wiedzy naukowej i umiejętności na nich oparte, lecz podstawy wychowania moralnego dokonują się przede wszystkim w rodzinnym i pozaszkolnym środowisku społecznym, wychowanie obywatelskie zaś dokonuje się przede wszystkim w toku bezpośredniego udziału w życiu społecznym i politycznym, w styczności z administracją państwa. Przygotowanie zawodowe, postawy zawodowe, moralność pracy – chociaż ich podstawy zostaną przekazane w szkole – ostatecznie zostają ukształtowane w zakładzie pracy. Udział w kulturze także opiera się na wiedzy zdobytej w szkole, ale rozwija się przez bezpośrednie uczestnictwo w odbiorze i tworzeniu dzieł sztuki, a więc w instytucjach kulturalnych. Stąd wynika potrzeba:

1) uznania faktu, że działania wszystkich tych instytucji dają ostateczny rezultat w postaci szeroko pojętej adaptacji społecznej poszczególnych jednostek;
2) ustalenia, że przy próbie zmian istniejącej sytuacji reformą należy objąć całość systemu (wszystkie instytucje powinny działać w sposób skoordynowany i zharmonizowany), przy czym reforma ta powinna mieć charakter długofalowy – należy odejść od polityki akcyjności, kampanii i chwiejności w tak społecznie newralgicznej kwestii, jak wychowanie młodego pokolenia.

Jednym z najważniejszych czynników zapewniających jednostce wszechstronny rozwój osobowości jest grupa rówieśnicza. Pominięte w niej zostają bowiem zinstytucjonalizowane, sztywne formy oddziaływania i przede wszystkim łączenia się. Wartościami, które powstają w grupie rówieśniczej są życzliwość, przyjaźń, umiejętność współpracy itp. Czasami jednak grupa rówieśnicza może wywierać niekorzystny wpływ na rozwój osobowości jednostki. Grupy takie mogą się też przeradzać w grupy przestępcze. Dzieje się tak szczególnie w sytuacji, gdy młodzież zostaje odrzucona na margines innych środowisk, np. rodziny, szkoły. Młodzież będzie przejawiała negatywne nastawienie wobec wartości tych grup, które ją odrzuciły (rodziców, szkoły, kolegów). Fakt ten może prowadzić do świadomej działalności antyspołecznej. Grupy nieletnich przestępców tworzą się przeważnie z grup sąsiedzkich, w których skład wchodzą dzieci ze złych środowisk rodzinnych, opóźnione w nauce, wagarujące itp. Okres formowania się takich grup jest bardzo długi i częstokroć wyprzedza o wiele lat ich działalność przestępczą zanotowaną w sądzie.

[5] Bliższe uwagi zob. J. Mysiakowska, *Natura vs kultura. Pedagogiczne konteksty sporu w poradnikach wychowawczych*, Wrocław 2016.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Zadaniem profilaktyki w odniesieniu do grup rówieśniczych byłoby przede wszystkim dokładne poznanie działających na danym terenie grup rówieśniczych (poznanie ich struktury, celów, form spędzania wolnego czasu itp.), a następnie dążenie do przekształcenia grup wykazujących zachowania dewiacyjne w grupy koleżeńskie, rozwijające pozytywne cechy osobowości, a także poszanowanie ładu i porządku społecznego. Można by przekształcać takie grupy np. w koła zainteresowań, a więc sportowe, majsterkowania, dyskusyjne kluby filmowe, turystyczne. W tym miejscu dotykamy bardzo ważnej, a dotychczas bolesnej sprawy stworzenia odpowiedniej bazy materialnej dla tej formy działalności, przygotowania wyszkolonej kadry do pracy z młodzieżą. Brak zaplecza rekreacyjnego w miejscu zamieszkania i brak osób odpowiednio wykwalifikowanych i chętnych do pracy z młodzieżą spowoduje, że wszystkie, nawet najbardziej precyzyjnie obmyślone projekty pracy z młodzieżą obrócą się wniwecz.

Zadaniem, jakie stoi przed organizacjami społecznymi i młodzieżowymi jest włączanie się, w jak największym stopniu, w nurt życia społecznego, zwłaszcza w dziedzinie profilaktyki społecznej. Konieczne jest także zaktywizowanie osób z sąsiedztwa, z miejsca pracy itp. do działań na rzecz rodzin zdemoralizowanych i niewypełniających swoich funkcji wychowawczych. Obecnie ludzie raczej niechętnie reagują na zaobserwowane zjawiska nieposzanowania ładu społecznego i moralności.

Dochodzimy do sformułowania bardzo ważnego wniosku w sprawie profilaktyki przestępczości nieletnich.

Zapobieganie przestępczości nieletnich powinno się opierać również na odpowiedniej bazie rekreacyjnej w miejscu zamieszkania, dając tym samym wszechstronne możliwości zagospodarowania wolnego czasu dzieci i młodzieży, a także czasu, w którym są one pozbawione nadzoru i opieki ze strony rodziców, umożliwiając budzenie różnorodnych zainteresowań. Ta forma profilaktyki powinna obejmować wszystkie dzieci zamieszkałe na danym terenie, i to zarówno dzieci sprawiające trudności wychowawcze, jak i pozostałe. Dzieci manifestujące zaburzenia w przystosowaniu należy włączać do grup rówieśniczych o prawidłowym rozwoju społecznym, by w trakcie wzajemnych kontaktów mogły rozwijać życzliwość, wzajemne poszanowanie i współpracę.

Nieletni, którzy przejawiają zaburzenia socjalizacji w stopniu nasilonym – w tym także zachowania przestępcze – powinni być poddawani nie tyle innym formom opieki, ile bardziej intensywnemu oddziaływaniu wychowawczemu w zależności od potrzeb.

Zapobieganie przestępczości nieletnich i młodocianych należy przede wszystkim do wyspecjalizowanych ogniw administracji państwowej, zajmujących się oświatą i wychowaniem, organizacji młodzieżowych oraz sądów rodzinnych.

Jednakże w ramach tych organizacji jest miejsce dla szerokiego udziału społeczeństwa w działalności profilaktycznej. Sporą grupę kuratorów dla nieletnich tworzą kuratorzy społeczni. Badania wskazują, że istnieją znaczne niedostatki w systemie organizacyjnym pracy kuratorów (społecznych) dla nieletnich. Najbardziej obciążeni są kuratorzy starsi wiekiem, a więc nie w pełni sprawni, również dobór podopiecznych jest bardzo różny pod względem wieku, płci i środowiska, z którego pochodzą. Niedostatki organizacyjne, słabe przygotowanie specjalistyczne, nawet przy dobrej woli i szczerych chęciach tych społeczników – jak wiemy o tym z innych badań – przynoszą nikłe efekty wychowawcze.

Działalność prokuratury w zwalczaniu przestępczości młodzieży dotyczy przede wszystkim przestępstw popełnionych przez nieletnich wspólnie z dorosłymi, w których to przypadkach prokuratorzy dokonują oceny, czy stopień demoralizacji nieletniego oraz stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu uzasadniają łączne oskarżanie nieletniego

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

z dorosłym, czy też sprawę w części dotyczącej nieletniego należy wyłączyć i przekazać do rozpoznania właściwemu sądowi dla nieletnich.

Od drugiej połowy XIX w. datuje się kierunek ustawodawczy, który spowodował współczesne rozwiązania odpowiedzialności nieletnich i postępowania z nimi.

W dniu 26 października 1982 r. Sejm uchwalił ustawę o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz.U. z 2018 r. poz. 969)[6]. Głównym celem tej ustawy jest przeciwdziałanie demoralizacji i przestępczości nieletnich. Chodzi także o stwarzanie warunków powrotu do normalnego życia tym, którzy popadli w konflikt z prawem bądź z zasadami współżycia społecznego. Celem uregulowań prawnych jest dążenie do umacniania funkcji opiekuńczo-wychowawczej i poczucia odpowiedzialności rodzin za wychowanie nieletnich na świadomych swych obowiązków członków społeczeństwa. Tak ujęte w preambule do ustawy cele wyznaczają kierunek działań organów państwowych, organizacji społecznych i obywateli w zakresie zapobiegania wykolejeniu społecznemu i moralnemu nieletnich.

Krąg podmiotowy stosowania przepisów ustawy wyznacza najważniejsze dla ustawy pojęcie „nieletni". Zgodnie z art. 1 § 1 chodzi o trzy grupy następujących osób:

1) osoby, które nie ukończyły lat 18; przepisy ustawy stosuje się w zakresie zapobiegania i zwalczania demoralizacji;
2) osoby, które ukończyły lat 13, ale nie ukończyły lat 17; przepisy ustawy dotyczą postępowania w sprawach o czyny karalne;
3) osoby, które nie ukończyły 21 lat; przepisy ustawy stosuje się w zakresie wykonywania środków wychowawczych lub poprawczych.

Ustawa rezygnuje z represji jako środka stosowanego wobec nieletnich. Dyrektywą naczelną ustawy, jak wskazuje art. 3 § 1, jest dobro nieletniego, rozumiane jako osiągnięcie korzystnych zmian w jego osobowości i zachowaniu. Podkreśla się także konieczność prawidłowego spełniania przez rodziców lub opiekunów ich obowiązków wobec nieletniego, uwzględniając przy tym interes społeczny.

Na każdego obywatela został nałożony społeczny obowiązek przeciwdziałania zjawiskom demoralizacji nieletniego. Artykuł 4 § 1 wymienia okoliczności świadczące o demoralizacji. Są to w szczególności: naruszenie zasad współżycia społecznego, popełnienie czynu zabronionego, systematyczne uchylanie się od obowiązku szkolnego lub kształcenia zawodowego, używanie alkoholu lub innych środków w celu wprowadzenia się w stan odurzenia, uprawianie nierządu, włóczęgostwo, udział w grupach przestępczych.

Instytucje państwowe i organizacje społeczne, które w związku ze swą działalnością dowiedziały się o popełnieniu przez nieletniego czynu karalnego ściganego z urzędu, są obowiązane niezwłocznie zawiadomić o tym sąd rodzinny lub policję oraz przedsięwziąć czynności niecierpiące zwłoki, aby nie dopuścić do zatarcia śladów i dowodów popełnienia czynu (art. 4 § 3).

Z analizy treści art. 5 ustawy wynika, iż zapobieganie i zwalczanie demoralizacji oraz przestępczości nieletnich powinno być realizowane za pomocą środków wychowawczych i poprawczych. Kara należy do wyjątkowych środków i może być orzeczona tylko w wypadkach prawem przewidzianych, kiedy inne środki nie są w stanie zapewnić resocjalizacji nieletniego.

Sąd rodzinny dysponuje wieloma środkami wychowawczymi. Należą do nich: upomnienie, zobowiązanie do naprawienia wyrządzonej szkody, do przeproszenia pokrzyw-

[6] Por. T. Bojarski, E. Skrętowicz, *Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich. Komentarz*, Warszawa 2007.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

dzonego, do podjęcia nauki lub pracy, do powstrzymania się od przebywania w określonych środowiskach lub miejscach, do zaniechania używania alkoholu lub innego środka w celu wprowadzenia się w stan odurzenia, ustanowienie odpowiedzialnego nadzoru rodziców lub opiekuna, ustanowienie nadzoru organizacji młodzieżowej lub innej organizacji społecznej, zakładu pracy albo osoby godnej zaufania – udzielających poręczenia za nieletniego, zastosowanie nadzoru kuratora, skierowanie do kuratorskiego ośrodka pracy z młodzieżą, orzeczenie zakazu prowadzenia pojazdu mechanicznego, orzeczenie przepadku rzeczy uzyskanych w związku z popełnieniem czynu karalnego, orzeczenie umieszczenia w instytucji lub organizacji powołanej do przygotowania zawodowego, w rodzinie zastępczej, w zakładzie wychowawczym albo w innej odpowiedniej placówce opiekuńczo-wychowawczej. Sąd rodzinny może także orzec umieszczenie w zakładzie poprawczym. Do dyspozycji sądu pozostają również środki przewidziane w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym.

Ustawodawca w dążeniu do umocnienia funkcji opiekuńczo-wychowawczej daje w art. 7 sądowi rodzinnemu możliwość zobowiązania rodziców lub opiekuna do poprawy warunków wychowawczych, bytowych lub zdrowotnych nieletniego, a także do ścisłej współpracy ze szkołą, do której nieletni uczęszcza, z poradnią wychowawczo-zawodową, z zakładem pracy, w którym jest zatrudniony, oraz z lekarzem lub z zakładem leczniczym. Sąd może także zobowiązać rodziców lub opiekuna do naprawienia w całości lub w części szkody wyrządzonej przez nieletniego.

W przeciwieństwie do większości krajów, które wybrały system specjalnego sądownictwa dla nieletnich, w krajach skandynawskich zastosowano inny system, który można nazwać społeczno-administracyjnym.

Zagadnieniu przestępczości nieletnich wiele uwagi poświęca Międzynarodowa Organizacja Policji Kryminalnej. W okresie powojennym ta problematyka była często przedmiotem obrad zgromadzenia ogólnego członków. Na XXV sesji (Wiedeń 1955) zgłoszono wniosek utworzenia pod egidą Interpolu międzynarodowej szkoły przygotowującej wykwalifikowane kadry do walki z przestępczością nieletnich. W uzasadnieniu stwierdzono, że walka z przestępczością nieletnich nie może być prowadzona przez istniejące organy policji. Jest to praca swoista, wymagająca od osób zajmujących się nieletnimi przestępcami odpowiedniego poziomu intelektualnego i moralnego.

W wielu państwach zorganizowano w organach policji specjalny pion zajmujący się wyłącznie problematyką przestępczości nieletnich. W państwach, w których nie wyodrębniono specjalnych służb policyjnych, podejmuje się liczne eksperymenty mające na celu opracowanie ram organizacyjnych dla profilaktycznej działalności organów policji. Najbardziej znany jest system liverpoolski. Dla każdej dzielnicy powołano w biurach profilaktyki specjalnego łącznika, który zajmuje się wszystkimi kryminalnymi, społecznymi i moralnymi zagadnieniami nieletnich w wieku poniżej 18 lat. Specjalni funkcjonariusze do spraw nieletnich pozostają w stałym kontakcie z rodzicami, stowarzyszeniami, szkołami, organizacjami młodzieżowymi, kościołami itp. Koordynują oni pracę wszystkich osób i organizacji zainteresowanych sprawami młodzieży. Nieletnich dokonujących przestępstw o niewielkiej szkodliwości społecznej, a równocześnie uznanych w rezultacie rozpoznania diagnostycznego za osoby we wstępnym stadium wykolejenia, oddaje się pod opiekę określonych funkcjonariuszy. Rodzicom tych dzieci zapewnia się pomoc pedagogiczną, a także psychoterapeutyczną. System liverpoolski przyniósł znaczne korzyści, przestępczość nieletnich zmniejszyła się, zmniejszyła się także recydywa wśród nich.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Przeciwdziałanie przestępczości nieletnich wiąże się z koniecznością obecności policji na ulicy. Sama obecność policji działa profilaktycznie. Często wystarczy nieletniemu zwrócić uwagę, aby powstrzymać go od popełnienia przestępstwa.

Zapobieganie przestępczości wśród nieletnich jest także częścią działań podejmowanych przez właściwe organy Unii Europejskiej. W Opinii[7] Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego w sprawie zapobiegania przestępczości nieletnich, sposobów postępowania w kwestii przestępczości nieletnich oraz roli wymiaru sprawiedliwości wobec nieletnich w Unii Europejskiej z 2006 r. czytamy:

1.1. Przestępczość młodocianych staje się obecnie jednym ze zjawisk wywołujących coraz większe zaniepokojenie społeczeństw europejskich. Jest to też, od ubiegłego wieku, jeden z problemów kryminologicznych, który podlega stałej obserwacji międzynarodowej. Należy jednak zaznaczyć, że zachowania nieletnich są często społecznie bardziej zauważalne niż zachowania dorosłych, szczególnie jeśli są one negatywne. W ten sposób postrzeganie społeczne młodych sprawców wykroczeń staje się szczególnie nieprzychylne. Poza tym wypada przypomnieć, że często ofiarami nieletnich przestępców są także ludzie młodzi. W związku z tym znaczenie, jakie społeczeństwo europejskie przyznaje zjawisku przestępczości młodocianych, wymaga wypracowania skutecznych reakcji, opierających się na trzech filarach, tj.: prewencji, środkach karno-wychowawczych oraz integracji społecznej i ponownego włączenia niepełnoletnich i młodocianych sprawców wykroczeń do życia społecznego.

1.2. Zdaniem EKES, przygotowanie wspólnej strategii walki z przestępczością nieletnich powinno być celem, któremu należy poświęcić w UE jak najwięcej uwagi, nie tylko dlatego, że dotyczy szczególnie wrażliwej części ludności (młodociani i nieletni należący często do kategorii zagrożonych wykluczeniem społecznym), ale także dlatego, że zapobieganie i praca prowadzona obecnie z nieletnimi i młodymi sprawcami wykroczeń oznacza, oprócz próby ich resocjalizacji, zapobieganie przestępczości dorosłych w przyszłości. Choć istnieją już projekty i polityki europejskie mogące mieć uboczny wpływ na zapobieganie przestępczości nieletnich (europejska strategia zatrudnienia przyjęta przez Radę w Luksemburgu w listopadzie 1997 r., europejska agenda społeczna przyjęta przez Radę w Nicei w grudniu 2000 r., europejski pakt na rzecz młodzieży i wspierania aktywnego obywatelstwa przyjęty przez Radę Europejską w Brukseli w marcu 2005 r. itp.) oraz różnorodne umowy i uchwały dotyczące młodzieży[8], przyczyniające się do normalnego procesu włączania tej grupy ludności w tkankę społeczną, brak jest narzędzi i środków przeznaczonych specjalnie na zwalczanie zjawiska przestępczości młodocianych.

---

[7] Opinia Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego w sprawie zapobiegania przestępczości nieletnich, sposobów postępowania w kwestii przestępczości nieletnich oraz roli wymiaru sprawiedliwości wobec nieletnich w Unii Europejskiej (Dz.Urz. WE C 110 z 9 maja 2006 r., s. 75).

[8] Uchwała Rady i przedstawicieli rządów państw członkowskich zebranych na posiedzeniu 14 grudnia 2000 r., dotycząca społecznej integracji młodzieży (Resolution of the Council and of the representatives of the governments of the Member States, meeting within the Council, of 14 December 2000 on the social inclusion of young people) (Dz.Urz. WE C 374 z 28 grudnia 2000 r., s. 5); uchwała Rady i przedstawicieli rządów państw członkowskich zebranych na posiedzeniu 27 czerwca 2002 r., dotycząca ram europejskiej współpracy w sprawach młodzieży (Resolution of the Council and of the representatives of the Governments of the Member States, meeting within the Council of 27 June 2002 regarding the framework of European cooperation in the youth field) (Dz.Urz. WE C 168 z 13 lipca 2002 r., s. 2); Biała Księga Komisji z 21 listopada 2001 r. nt. nowych impulsów dla młodzieży europejskiej (European Commission White Paper: A New Impetus for European Youth) – COM 2001 (681) final; Komunikat Komisji do Rady w sprawie polityki europejskiej dotyczącej młodzieży – COM (2005) 206 wersja ostateczna.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

1.3. Analiza stanu rzeczy w krajach UE nie jest łatwa, gdyż każdy z nich określa pojęcie przestępczości młodocianych na podstawie innych kryteriów. I tak, w niektórych krajach pojęcie to obejmuje zachowania nieletnich mieszczące się w którymś z przypadków przewidzianych w prawie lub w kodeksie karnym. W innych krajach, gdzie system wymiaru sprawiedliwości wobec nieletnich oparty jest na modelu wychowawczym lub dowartościowującym, zakres zachowań ściganych przez system wymiaru sprawiedliwości jest poszerzony o pewne zachowania wyłącznie, jeśli zostały popełnione przez nieletnich – w tym czyny, które w wypadku popełnienia przez dorosłego byłyby ścigane wyłącznie na drodze administracyjnej lub cywilnej, albo nie byłyby ścigane w ogóle[9]. Istnieją również znaczne różnice w zakresie środków karnych. Niektóre kraje opracowały prawo karne dla nieletnich z odrębnym systemem sankcji, inne natomiast stosują w stosunku do młodocianych takie same kary jak w stosunku do dorosłych, choć z uwzględnieniem pewnych ograniczeń i złagodzeń. Do tego wszystkiego dochodzą różnice w określaniu zakresu wieku odpowiedzialności karnej młodocianych; chociaż co do górnej granicy wieku panuje w większości państw zgodność (18 lat, z możliwością rozszerzenia do 21 lat w niektórych krajach), to w przypadku granicy dolnej różnice są już wyraźne (wiek od 7 do 16 lat)[10].

1.4. Jeśli wziąć pod uwagę ograniczenia spowodowane tymi rozbieżnościami, należy wskazać, że z porównania danych statystycznych z krajów Unii Europejskiej wynika, iż przestępczość młodocianych stanowi średnio prawie 15% wszystkich czynów przestępczych, w niektórych krajach osiągając nawet 22%. Należy tu również podkreślić, że przestępczość «ukryta» (część lub liczba czynów przestępczych, o której nie wiedzą formalne instancje kontroli społecznej, czyli policja i sądy) jest w znacznej mierze przestępczością nieletnich. Dzieje się tak, gdyż jest to przeważnie drobna przestępczość, a także dlatego, że ofiary, często również nieletnie, rzadziej odwołują się do wspomnianych instancji.

1.5. Niezależnie od wyników badań statystycznych w danym momencie, pewne jest to, że w krajach europejskich szeroko rozpowszechnione jest przekonanie o wzroście przestępczości młodocianych oraz o tym, że przestępstwa popełniane przez młodych ludzi są coraz poważniejsze. W tej sytuacji obywatele domagają się skuteczniejszych mechanizmów kontroli, co w wielu krajach prowadzi do zaostrzenia przepisów dotyczących nieletnich. Wszystkie te czynniki wpływają na potrzebę wprowadzenia środków koordynacji i orientacji, ułatwiających zarządzanie tym zjawiskiem na szczeblu europejskim, a także odpowiednich środków polityki informacyjnej, które pomogłyby «oddramatyzować» przesadnie negatywny sposób postrzegania tego problemu, wspomniany w pierwszym punkcie niniejszej opinii, nadając mu właściwe proporcje.

---

[9] Jest tak w przypadku przestępstw związanych ze statusem młodocianego, np. ucieczka z domu, życie na ulicy.

[10] Co do górnej granicy istnieje niemalże jednomyślność w państwach UE, gdzie system karny dla nieletnich stosuje się w trybie pełnym do osób do 18. roku życia; w niektórych krajach istnieje jednak możliwość zastosowania go, w różnym trybie i w zależności od poszczególnych przypadków, do młodych ludzi nawet w wieku do 21 lat (w Austrii, Niemczech, Grecji, Niderlandach, we Włoszech i Portugalii). Dolna granica wieku odpowiedzialności prawnej jest bardziej zróżnicowana: w Irlandii jest to 7 lat; w Szkocji i Grecji – 8; w Anglii, Walii i Francji – 10; w Niderlandach i Portugalii – 12; w Polsce – 13; w Austrii, Estonii, Niemczech, Włoszech, Słowenii, Hiszpanii, na Litwie i Łotwie – 14; w Czechach, Danii, Finlandii, na Słowacji i w Szwecji – 15, w Belgii – 16. Jednakże należy sobie zdawać sprawę z tego, że w większości przypadków dla osób w wieku pomiędzy 7 a 13–15 lat przewidziane środki nie mają charakteru ściśle karnego i są bardziej łagodne niż te przewidziane dla osób w wieku powyżej tego zakresu, do 18–21. roku życia, a odosobnienie w ośrodkach jest w wielu przypadkach całkowicie wykluczone.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

(…)

2. Przyczyny przestępczości młodocianych

(…)

2.1.1. Pochodzenie nieletnich z rodzin rozbitych, a nawet same trudności wynikające czasem z prób pogodzenia życia zawodowego i rodzinnego przez rodziców; w obu tych sytuacjach coraz częściej pojawiają się przypadki braku uwagi dla dzieci oraz braku ograniczeń i kontroli wobec nich. W wyniku tego młodzi ludzie próbują czasami rekompensować te braki, wstępując do band czy gangów młodocianych, których członkowie utożsamiają się z jakąś wspólną symboliką (typu ideologicznego, muzycznego, etnicznego, sportowego itp.), lecz które charakteryzują się zwykle zachowaniami niezgodnymi z prawem. Tego typu grupy wykazują często wysoki odsetek zachowań antyspołecznych (wandalizm, graffiti) lub faktycznej przemocy i działań przestępczych.

2.1.2. Marginalizacja społeczno-ekonomiczna lub ubóstwo, które również utrudniają odpowiedni proces socjalizacji nieletnich. Zjawisko to dotyczy w większej mierze młodzieży należącej do rodzin imigranckich (szczególnie wrażliwi są nieletni imigranci pozbawieni opieki rodzinnej) oraz skupionej w «gettowych» dzielnicach wielkich miast, czyli rejonów pozbawionych często ludzkiego charakteru, co sprzyja powstawaniu u ich mieszkańców odczucia niepokoju i agresji.

2.1.3. Opuszczanie zajęć i niepowodzenia szkolne, pojawiające się już w wieku szkolnym etykietowanie i napiętnowanie społeczne, co w wielu wypadkach ułatwia podjęcie zachowań antyspołecznych lub wkroczenie na drogę przestępstwa.

2.1.4. Bezrobocie, którego najwyższe wskaźniki notuje się wśród młodzieży, rodzące w wielu wypadkach frustrację i poczucie beznadziejności, będące podatnym terenem dla zachowań odbiegających od normy[11].

2.1.5. Obrazy i postawy pełne przemocy ukazywane przez niektóre środki społecznego przekazu w pewnych programach czy w grach wideo przeznaczonych dla nieletnich, co przyczynia się do wpojenia nieletnim systemu wartości, w którym przemoc jest dopuszczalna.

2.1.6. Używanie narkotyków i substancji toksycznych, które w wielu przypadkach prowadzi osobę uzależnioną do popełniania przestępstw celem zdobycia środków na zaspokojenie potrzeb związanych z uzależnieniem. Poza tym wskutek zażywania tych substancji lub pod wpływem głodu narkotykowego obniżają się lub zanikają normalne mechanizmy inhibicyjne. Należy także wspomnieć o nadużywaniu alkoholu (nawet jeśli jest sporadyczne), które szczególnie często wpływa na popełnianie aktów wandalizmu oraz wykroczeń przeciw przepisom ruchu drogowego.

2.1.7. Zależnie bądź niezależnie od czynnika określonego powyżej występują także, zazwyczaj łącznie z innymi czynnikami społecznymi lub środowiskowymi, zaburzenia osobowości lub zachowania, które sprawiają, że młodzi ludzie zachowują się w sposób impulsywny lub nieprzemyślany, nie kierując się społecznie przyjętymi normami zachowania.

2.1.8. Niewystarczające nauczanie i przekazywanie wartości obywatelskich czy społecznych, takich jak np. poszanowanie zasad, solidarność, wspaniałomyślność, tolerancja, sza-

[11] W związku z tym czynnikiem oraz ubóstwem, o którym mowa w punkcie 2.1.2, warto wspomnieć tutaj o analizie „Thematic Study on Policy Measures concerning Disadvantged Youth" (Analiza tematyczna środków polityki dotyczącej młodzieży defaworyzowanej), opracowanej przez Dyrekcję Generalną ds. Zatrudnienia i Spraw Społecznych Komisji Europejskiej i koordynowanej przez IRIS – Instytut Innowacji Regionalnych i Badań Społecznych (Institute for Regional Innovation and Social Research).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

cunek wobec innych, samokrytyka, empatia, poczucie dobrze wykonanej pracy itp., które w naszych zglobalizowanych społeczeństwach są zastępowane przez wartości bardziej utylitarne, takie jak indywidualizm, konkurencyjność, konsumpcjonizm, które w określonych okolicznościach mogą wywoływać pewne zagubienie jednostek w społeczeństwie.

(…)

2.3 Aby zapobiegać tym zjawiskom i zwalczać przestępczość nieletnich, społeczeństwa powinny stosować strategię łączącą środki zapobiegawcze, interwencyjne i represyjne. Strategie zapobiegawcze i interwencyjne powinny mieć na celu integrację społeczną całej młodzieży, głównie za pośrednictwem rodziny, wspólnoty, rówieśników, szkoły, kształcenia zawodowego i rynku pracy.

Środki prawne i represyjne powinny natomiast uwzględniać zasady legalności, domniemania niewinności, prawa do obrony, gwarancji procesowych, poszanowania życia prywatnego, proporcjonalności i elastyczności. Przez cały czas trwania procedury sądowej, a także przy wyborze kary i sposobu jej zastosowania, należy kierować się zasadą nadrzędnego interesu nieletniego[12].

(…)

3.2. Model zwany opiekuńczym, paternalistyczny i traktujący nieletniego sprawcę wykroczeń jako osobę społecznie chorą (myląc go i stawiając na równi z innymi nieletnimi pozbawionymi ochrony), który pojawił się na początku XX wieku, przekształcił się w niektórych krajach (szczególnie w skandynawskich) w tzw. model edukacyjny (zwany też modelem dowartościowującym), będący modelem społecznym lub wspólnotową formą odpowiedzi na przestępczość młodocianych. System ten, znajdując się na marginesie systemu sądowego, pozbawił jednak nieletniego niezbędnej ochrony prawnej.

3.2.1. Różne konwencje i traktaty międzynarodowe dotyczące wymiaru sprawiedliwości wobec nieletnich (Wzorcowe Reguły Minimum Narodów Zjednoczonych dotyczące Wymiaru Sprawiedliwości wobec Nieletnich (reguły pekińskie) z 1985 r., Wskazania Narodów Zjednoczonych dotyczące Zapobiegania Przestępczości Nieletnich (wskazania z Rijadu) z 1990 r., Reguły Narodów Zjednoczonych dotyczące Ochrony Nieletnich Pozbawionych Wolności z 1990 r. oraz zalecenie nr R(87)20 Komitetu Ministrów Rady Europy w sprawie reakcji społecznych wobec przestępczości młodocianych) spowodowały, począwszy od lat 80., stopniową zmianę w systemach wymiaru sprawiedliwości wobec nieletnich w krajach europejskich, wprowadzając tzw. model oparty na odpowiedzialności. Szczególnie warto wyróżnić w tym procesie Konwencję Praw Dziecka, przyjętą przez Zgromadzenie Ogólne ONZ 20 listo pada 1989 r., która została ratyfikowana przez wszystkie państwa członkowskie UE.

(…)

3.3.1. Model oparty na odpowiedzialności zasadza się na następujących elementach:

– Raczej zapobiegać niż karać: najlepszym sposobem walki z przestępczością nieletnich jest sprawienie, by nie pojawiali się młodociani przestępcy. Do tego niezbędne są odpowiednie programy opieki społecznej, wsparcia na rynku pracy oraz wsparcia gospodarczego i wychowawczego (spośród których nie należy zapominać o tych, które zachęcają i ułatwiają dostęp do odpowiedniego korzystania z czasu wolnego i rozrywek).
– Ograniczyć do niezbędnego minimum stosowanie tradycyjnego systemu wymiaru sprawiedliwości i wdrożyć nowe, specjalnie opracowane systemy skupiające się na

[12] Art. 40 Konwencji Praw Dziecka przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 20 listopada 1989 r.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

zjawisku przestępczości nieletnich, pozostawiając wyspecjalizowanym instytucjom (opiekuńczym i społecznym) pozostałe sytuacje, w których mogą się znaleźć nieletni (porzuceni, ofiary znęcania się, nieprzystosowani itd.).
- Ograniczyć interwencję państwa polegającą na karaniu, przy jednoczesnym wdrożeniu strategii zapobiegawczych w dziedzinie opieki społecznej nad nieletnimi, polityki socjalnej, rynku pracy, oferty możliwości spędzania wolnego czasu i ogólnie polityki na szczeblu lokalnym, stwarzając równocześnie większe możliwości działania społeczności lokalnej i innym grupom społecznym w rozwiązywaniu konfliktów i poszukiwaniu możliwych alternatyw (rodzina, pracownicy społeczni, szkoła, gmina, organizacje społeczne itp.).
- Ograniczyć do minimum środki i kary pozbawienia wolności, stosując je tylko w sytuacjach wyjątkowych.
- Uelastycznić i zróżnicować środki karne, które powinny być uzależnione od sytuacji nieletniego (i dostosowane do niej), od okoliczności, od postępów i przebiegu wykonywania lub stosowania danego środka, jako rozwiązania alternatywne wobec pozbawienia wolności.
- Stosować wobec nieletnich sprawców wykroczeń wszystkie prawa i zabezpieczenia, z których korzystają dorośli w procesie karnym (uczciwy, bezstronny i sprawiedliwy proces).
- Sprawić, by oficjalne organy kontroli społecznej będące częścią systemu wymiaru sprawiedliwości wobec nieletnich były bardziej profesjonalne i wyspecjalizowane. Z tego punktu widzenia absolutnie konieczne jest dostosowanie kształcenia specjalistycznego wszystkich tych, którzy uczestniczą w wymierzaniu sprawiedliwości nieletnim (policja, sędziowie, prokuratorzy, adwokaci i osoby odpowiedzialne za wykonanie kary).

4. Nowe tendencje w wymiarze sprawiedliwości wobec nieletnich

4.1. Istnieją jednak inne możliwe podejścia do przestępczości młodocianych, wykraczające poza tradycyjny system odosobnienia. I tak, nowe tendencje międzynarodowe – nie kwestionując, w koniecznych przypadkach, niezbędnych środków wychowawczych związanych z pozbawieniem wolności – idą w kierunku systemów zastępczych lub uzupełniających, tak aby podejście do nieletnich było jak najskuteczniejsze i, przede wszystkim, bardziej wychowawcze w perspektywie ich rozwoju osobistego i społeczno-zawodowego.

4.2. Najlepsze praktyki europejskie w zakresie wymiaru sprawiedliwości wobec nieletnich mogą zostać podzielone na trzy główne grupy: zapobieganie, działania wychowawcze we własnej społeczności lub w ośrodkach oraz integracja społeczno-zawodowa.

(…)

4.3. Co do przemian w systemie wymiaru sprawiedliwości wobec nieletnich i w nawiązaniu do treści punktu 3.2 i 3.3, wypada w pierwszej kolejności zaznaczyć, że obok koncepcji wymiaru sprawiedliwości wyrównującej (za wyrządzoną krzywdę należy zapłacić), pojawiła się – wraz z ruchem polityczno-prawnym na rzecz ofiar i odzyskiwaniem przez nie należnej im roli w procesie karnym – koncepcja naprawcza wymiaru sprawiedliwości (ang. *restorative justice*). Koncepcja wymiaru sprawiedliwości naprawczej stanowi paradygmat podejścia do sprawiedliwości, które angażuje ofiarę, oskarżonego i społeczność w poszukiwanie rozwiązania skutków konfliktu spowodowanego czynem przestępczym, dążąc do zadośćuczynienia za straty, pojednania między stronami i wzmocnienia poczucia bezpieczeństwa całej społeczności. Wymiar sprawiedliwości „naprawczej" ma chronić interesy zarówno ofiary (sprawca powinien

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

uznać poczynione jej szkody i starać się je naprawić), społeczności (interesy polegające na osiągnięciu rehabilitacji sprawcy, zapobieganiu recydywie i ograniczeniu kosztów procedury karnej), jak i oskarżonego (który nie trafi w tryby prawa karnego i którego gwarancje konstytucyjne zostaną zachowane).

(…)

4.5 Podsumowując, w ostatnich dwóch dziesięcioleciach sposób postępowania, rodzaje kar oraz orzekane wyroki w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości wobec nieletnich uległy rzeczywistej zmianie. Coraz powszechniej stosowane są sankcje inne niż karne, takie jak praca na rzecz wspólnoty, wyrównywanie i naprawianie szkód, mediacja z ofiarą lub ze wspólnotą pochodzenia, kształcenie zawodowe w formie praktyk lub specjalne kuracje od uzależnień od narkotyków i innych używek, np. alkoholu. Ten rodzaj środków wymaga nadzoru i stałej kontroli postępów i wyników osiąganych przez nieletniego. Obecnie ich stosowanie upowszechnia się i bardzo często przyjmuje postać pozbawienia wolności w systemie otwartym lub pół-otwartym, nadzoru i stałej kontroli, wolności nadzorowanej, elektronicznej kontroli przemieszczania się itp. lub kombinacji różnych środków. Mimo to, pozbawienie wolności, w zakładzie wychowawczym lub więzieniu, pozostaje ciągle jeszcze formą często stosowaną.

4.6. Z kolei widoczność na forum publicznym nowych zjawisk, szczególnie w wielkich europejskich centrach miejskich (przestępczość zorganizowana, bandy młodocianych, wandalizm uliczny, przemoc w sporcie, zastraszanie w szkołach, przemoc wobec rodziców, zachowania ksenofobiczne i grupy ekstremistyczne, powiązania nowych form przestępczości z imigracją, uzależnienie od narkotyków itp.), spowodowała, że w ostatnich latach można zaobserwować w niektórych krajach europejskich tendencję do zaostrzania prawa karnego wobec nieletnich, co łączy się z podniesieniem maksymalnych stosowanych kar i z wprowadzeniem różnych form odosobnienia w ośrodkach zamkniętych, czy nawet pociąganie do odpowiedzialności rodziców nieletniego za pewne popełnione przez niego wykroczenia.

4.6.1. W tym kontekście należy wspomnieć o reformach prawa karnego dotyczącego nieletnich, wprowadzonych w Niderlandach (1995) i we Francji (1996) oraz o Criminal Justice Act w Anglii (1994) podnoszący z jednego do dwóch lat karę maksymalną stosowaną wobec nieletnich w wieku od 15 do 18 lat i wprowadzający odosobnienie w ośrodkach zamkniętych na okres od 6 miesięcy do 2 lat także wobec nieletnich w wieku od 12 do 14 lat. Poza tym ustanowiony został tzw. *parenting order*, zgodnie z którym rodzice nieletnich popełniających przestępstwo lub na przykład znajdujących się w kartotekach policyjnych z powodu nieuzasadnionego opuszczania zajęć szkolnych, mogą zostać zobowiązani do uczestnictwa w kursach wychowawczych raz w tygodniu przez okres do trzech miesięcy. Rodzice, którzy notorycznie nie wypełniają swych obowiązków wychowawczych, mogą zostać skazani na grzywny do wysokości 1000 funtów.

4.6.2. Problematycznym aspektem tego typu przepisów jest zdejmowanie odpowiedzialności z nieletniego, który, zgodnie z nowoczesnymi zasadami prawa karnego podkreślającego wymiar odpowiedzialności, powinien być zachęcany do naprawienia lub wyrównania spowodowanej szkody. Poza tym, w pewnych okolicznościach rodzice (zwłaszcza ci dysponujący niewystarczającymi zasobami materialnymi i w związku z tym mający mniej możliwości zapewnienia swoim dzieciom uwagi i kontroli) są niesłusznie pokrzywdzeni, jeśli nie mogą dostarczyć dowodu zdejmującego z nich odpowiedzialność. W rzeczywistości to rodzice potrzebują pomocy, aby dać odpowiednie wychowanie swoim dzieciom; nie można więc obarczać ich winą, która ich nie dotyczy.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

4.6.3. Z kolei w niektórych krajach powracają koncepcje, które w latach 80. Uznawano za przestarzałe, jak odosobnienie w ośrodkach zamkniętych, udzielającym również pomocy społecznej nieletnim pozbawionym odpowiedniej opieki. W ten sposób znów powraca się do sytuacji, gdy nieletni podlegający systemowi opieki społecznej wchodzą w kontakt z tymi, którzy podlegają systemowi karnemu dla nieletnich.

5. Obecna sytuacja w UE

(…)

5.2.3. W odniesieniu do Tytułu VI Traktatu o Unii Europejskiej należy też przytoczyć decyzję Rady UE z 28 maja 2001 r. ustanawiającą Europejską Sieć na rzecz Zapobiegania Przestępczości, która obejmuje wszystkie rodzaje przestępczości, i w ramach której poświęca się szczególną uwagę przestępczości nieletnich, przestępczości miejskiej i przestępczości związanej z narkotykami.

5.2.4. W dziedzinie polityki społecznej, edukacji, kształcenia zawodowego i młodzieży art. 137 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską wymienia działania instytucji wspólnotowych na rzecz integracji osób wykluczonych z rynku pracy oraz walki z wykluczeniem społecznym. Nie ma wątpliwości, jak już o tym wcześniej wspomniano, że integracja społeczno-zawodowa oraz integracja społeczna są dwoma podstawowymi środkami zapobiegania i walki z przestępczością nieletnich. Liczne były w tej dziedzinie strategie, projekty, agendy i programy przyjęte na kolejnych posiedzeniach Rady Europejskiej lub przez inne instytucje wspólnotowe. O niektórych z nich wspomniano w punkcie 1.2, a na szczególną wzmiankę, ze względu na jego najbliższy związek z kwestią nieletnich sprawców wykroczeń, zasługuje program operacyjny na rzecz walki z dyskryminacją[13], prowadzony w ramach Celu I Europejskiego Funduszu Społecznego.

5.3. Parlament Europejski wykazał ze swej strony znaczną aktywność odnośnie do ochrony nieletnich – choć tylko o charakterze programowym – przyjmując liczne rezolucje w tej sprawie. Na szczególną uwagę zasługuje tzw. Europejska Karta Praw Dziecka przyjęta przez Parlament rezolucją A 3–0172/1992 z 8 lipca. W punktach 8.22 i 8.23 uznaje ona gwarancje, jakimi dysponują nieletni w ramach procesu karnego, zasady i kryteria, którymi należy kierować się w wyborze kary oraz środki, które należy stosować wobec nieletnich sprawców wykroczeń.

6. Konieczność stworzenia europejskiego systemu odniesienia w zakresie wymiaru sprawiedliwości wobec nieletnich

6.1. Jak wspomniano wyżej, przestępczość młodocianych jest przedmiotem zaniepokojenia znacznej części obywateli europejskich. Co więcej, istnieje wyraźna świadomość, że jest to wspólny problem krajów europejskich, i że wskazane by było, aby zajęły się nim instytucje unijne. Takie wyniki przyniosły badania Eurobarometru w 2001 r. (pierwsze badania poświęcone bezpieczeństwu wewnętrznemu państw członkowskich). Wynika z nich, że jeśli chodzi o walkę z przestępczością młodocianych, 45% obywateli europej-

[13] Jednym z przykładów jego zastosowania w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości wobec nieletnich jest działalność prowadzona w Hiszpanii przez organizację pozarządową Fundación Diagrama (która zarządza w licznych regionach wykonywaniem kar pozbawienia wolności wobec nieletnich przestępców). Zarządza ona, wraz z regionami, programem operacyjnym skierowanym do nieletnich, którzy odbywają lub odbyli karę pozbawienia wolności lub inną karę orzeczoną przez system wymiaru sprawiedliwości wobec nieletnich. Celem tego programu jest przygotowanie dla nieletnich, w sposób indywidualny i całościowy – i jeszcze przed opuszczeniem przez nich ośrodka odosobnienia – drogi integracji społeczno-zawodowej. Program przyniósł bardzo pozytywne wyniki.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

skich uważa, że polityka w dziedzinie zapobiegania przestępczości nieletnich powinna być wspólną kompetencją władz krajowych i instytucji UE. (…)

6.4. Czynniki związane z procesem integracji europejskiej, takie jak zniesienie granic i swobodny przepływ osób, prowadzą logicznie do ustalenia wspólnych zasad co do wymiaru sprawiedliwości wobec nieletnich. Młodzież może swobodnie podróżować po krajach Unii, nie wspominając o regionach przygranicznych obejmujących tysiące kilometrów między 25 państwami członkowskimi. Większa zgodność lub koordynacja prawodawstwa i polityk krajowych w tej dziedzinie mogłaby zapobiec niektórym zagrożeniom (lub je ograniczyć) w nowych sytuacjach związanych ze wzrostem mobilności (np. ewentualność, że dany nieletni sprawca wykroczeń zamieszkuje w jednym kraju, a jest skazany za popełnienie przestępstwa w innym kraju UE).

6.5. Poza tym, uwzględniając fakt, że często państwo «używa» systemu wymiaru sprawiedliwości wobec nieletnich jako eksperymentalnego pola dla przyszłych reform prawa karnego wobec dorosłych, koordynacja i zbliżenie systemów wymiaru sprawiedliwości wobec nieletnich mogłoby z kolei ułatwić zbliżenie między krajowymi systemami prawa karnego (…).

6.7. W ostatecznym rozrachunku, zarówno z punktu widzenia zapobiegawczo-społecznego, jak i represyjno-sądowego, związane z tą dziedziną zjawiska, wspólne dla państw członkowskich Unii Europejskiej, skłaniają do zainicjowania procesu opracowania wspólnego podejścia do tego zagadnienia. Wezwała do tego Rada Europy, która w zaleceniu nr 20(2003) podkreśla otwarcie konieczność ustalenia europejskich zasad co do stosowanych we Wspólnocie kar i środków oraz odrębnych, specjalnych europejskich zasad wykonywania kary wobec nieletnich. (…)

7.1. Na podstawie treści poprzednich punktów niniejszej opinii można wysnuć następujące wytyczne i zalecenia:

7.1.1. We wszystkich państwach członkowskich UE w mniejszym lub większym stopniu występują względnie podobne do siebie zjawiska, które wymagają zastosowania podobnej reakcji, a mianowicie: kryzys tradycyjnych instytucji nieformalnej kontroli społecznej (rodziny, szkoły, miejsca pracy), istnienie w dużych ośrodkach miejskich «gett», w których znaczna część mieszkańców jest zagrożona wykluczeniem społecznym, nowe postaci przestępczości nieletnich (przemoc w domu i w szkole, bandy młodocianych, wandalizm), nadużywanie narkotyków i alkoholu itp. (…)

7.1.3. Bardzo różne argumenty (…) przemawiają za tym, aby dążyć do stopniowego ujednolicenia modeli i systemów zapobiegania, ochrony, interwencji i podejścia do zjawiska przestępczości nieletnich oraz do wymiaru sprawiedliwości wobec nieletnich. (…)

7.1.4.2. Rozwój społeczeństwa informacyjnego, postępy technologiczne, otwarcie granic i inne, analogiczne czynniki, odgrywają bez wątpienia istotną rolę w rozpowszechnianiu się zjawisk wspomnianych w punkcie 7.1.1, przy czym nie należy zapominać o prostym «efekcie kopiowania» takich zachowań (wzmocnionym przez nagłaśnianie wydarzeń w środkach masowego przekazu); wszystkie te zmiany następują w niezwykle szybkim tempie, a państwa europejskie nie mogą pozostać bierne w ich obliczu.

7.2. W świetle powyższych uwag EKES uważa, że należy podjąć następujące kroki w celu stworzenia wspólnotowej polityki w dziedzinie przestępczości młodocianych i wymiaru sprawiedliwości wobec nieletnich:

(…) niezbędne jest dysponowanie aktualnymi i porównywalnymi danymi statystycznymi na temat stanu przestępczości młodocianych w 25 państwach członkowskich UE, które pozwoliłyby stworzyć wiarygodny obraz problemu,

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

(…) Komitet jest przekonany o konieczności stworzenia minimalnych standardów lub wspólnych wytycznych dla wszystkich państw członkowskich, które swoim zakresem powinny objąć zarówno polityki zapobiegania, sposoby postępowania przez organy policyjne i sądownicze z nieletnimi będącymi w konflikcie z prawem karnym, jak i reedukację i resocjalizację. (…)

7.2.4. (…) należy utworzyć europejskie centrum monitorowania przestępczości młodocianych. Ułatwiłoby to nie tylko prowadzenie stałych badań nad tym zjawiskiem, lecz także rozpowszechnianie ich wyników oraz doradztwo i wsparcie dla właściwych organów i instytucji przy podejmowaniu przez nie decyzji.(…)

7.3. Niezależnie od powyższego (…) konieczna jest koordynacja operacyjna pomiędzy wszystkimi właściwymi wydziałami i agencjami, tak aby do zjawiska przestępczości młodocianych można było zastosować najwłaściwsze podejście multidyscyplinarne i międzyinstytucjonalne (…).

7.4. Szczególne cechy zjawiska przestępczości młodocianych oraz jego dynamiczny i zmienny charakter wymagają, aby osoby mające zawodowo do czynienia z nieletnimi sprawcami wykroczeń – sędziowie, prokuratorzy, adwokaci, policjanci, urzędnicy, mediatorzy, pracownicy społeczni, pracownicy odpowiednich ośrodków itp. – otrzymały jak najbardziej specjalistyczne, stale aktualizowane wyszkolenie. (…) Ponadto nie należy zapominać, że same postępy osiągnięte przez UE w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości wobec nieletnich mogą się przyczynić do zapewnienia większego znaczenia tej dziedziny wiedzy, stanowiąc bodziec do prowadzenia na uniwersytetach europejskich wyspecjalizowanych badań w tej dziedzinie, co jest niezbędne dla całego procesu.

7.5. Biorąc ponadto pod uwagę, że zajmujący nas tu problem ma oczywisty wymiar społeczny i obywatelski, nie można pominąć w tym procesie udziału wszelkich organizacji i działaczy społeczeństwa obywatelskiego bezpośrednio powiązanych z tą dziedziną (organizacje tzw. trzeciego sektora, stowarzyszenia, rodziny, organizacje pozarządowe itp.), gdyż powinny one uczestniczyć w tworzeniu odpowiednich programów i strategii UE, a następnie w ich wdrażaniu.

7.6. (…) polityki wspólnotowe powinny brać też pod uwagę rolę związków zawodowych i organizacji przedsiębiorców – wraz z właściwymi im formami prowadzenia dialogu – przy ustanawianiu sposobów urzeczywistniania integracji społecznej i ponownego włączania do życia społeczno-zawodowego nieletnich znajdujących się w sytuacji wykluczenia społecznego. (…).

7.7. Wreszcie, EKES zdaje sobie sprawę, że w celu realizacji wszystkich tych polityk konieczne są odpowiednie środki budżetowe. W związku z tym Komisja Europejska powinna uruchomić linie budżetowe mające na celu wspieranie ochrony nieletnich, wsparcie dla zapobiegania przestępczości młodocianych oraz dla sposobów postępowania z nieletnimi sprawcami wykroczeń, bądź w ramach projektów lub linii już istniejących (np. mających na celu likwidację marginalizacji i wykluczenia społecznego oraz wsparcie dla młodzieży i jej powrót do życia społeczno-zawodowego), bądź za pomocą programów specjalnie stworzonych do tych celów.

Sprawą władz państw członkowskich jest podjęcie odpowiednich działań, które pozwolą na wprowadzanie w życie tych słusznych skądinąd celów unijnych.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział XC

ELIMINACJA PRZEMOCY WOBEC LUDZI STARSZYCH

Przemoc wobec osób starszych nie stanowi *novum*, jednak problematyka ta jest wciąż ważną kwestią związaną ze wzrostem populacji osób powyżej 65. roku życia oraz naciskiem na prawa człowieka, godność i sprawiedliwość.

Badania naukowe nad etiologią przemocy wobec ludzi starszych nie ujawniły konkretnych przyczyn, które tłumaczyłyby kwestie nadużyć w stosunku do tej grupy wiekowej, a zjawisko wykorzystywania i znęcania się nad osobami starszymi jest uważane za skomplikowany syndrom, którego dynamika znacznie różni się między kulturami, typami i zależy od tego, kim dla ofiary jest napastnik[1].

Do niedawna zupełnie ignorowano przyczyny zachowań przestępczych wobec osób starszych, co spowodowane było faktem, że kryminolodzy pomijali przestępczość w stosunku do seniorów i skupiali się na przestępstwach dotyczących dzieci i kobiet. Teorie dotyczące wykorzystywania osób starszych zostały początkowo odseparowane od teorii kryminologicznych. L. Ohlin i M. Tonry[2], przedstawiając tę separację, piszą: „Separacja badań na temat przemocy w rodzinie i podzielenie ich na kryminologiczne i dotyczące *stricte* tej przemocy było błędem, ponieważ sfragmentaryzowało wiedzę i istotne spostrzeżenia, powodując tym samym zubożenie tych teorii, tworząc fundamentalnie niekompletne podstawy dla różnych form zachowań aspołecznych".

Na wcześniejszych etapach opisywania zjawisk przemocy wobec osób starych jako problemu społecznego opierano się jedynie na analizie bazującej na badaniach innych form przemocy, np. wobec partnera lub dziecka[3]. Upatrywano przyczyn tego zjawiska w stresie, psychicznym i fizycznym upośledzeniu ofiary oraz w tzw. cyklu przemocy.

Warunkiem *sine qua non* zapobiegania przemocy wobec ludzi starszych jest szczegółowe określenie czynników wpływających na złe traktowanie tej grupy wiekowej, które może się przyczynić do wyeliminowania niekorzystnych zjawisk i ochrony ludzi starszych przed przemocą.

---

[1] J. Kufel-Orłowska, *Kryminologiczna i wiktymologiczna ocena ageizmu* (niepublikowana rozprawa doktorska), Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Łódzki, 2015.

[2] L. Ohlin, M. Tonry, *Family violence in perspective*, „Crime and Justice. A Review of Research" 1989, vol. 11, s. 1–18.

[3] C. Pedrick-Cornell, R. Gelles, *Elder abuse: the status of current knowledge*, „Family Relation" 1982, vol. 31, no. 3, s. 457–465.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Ludzie starsi z różnych powodów i w różnych okolicznościach stają się ofiarami przemocy. Do czynników ryzyka należą[4]:

- zły stan zdrowia i zaburzenia funkcji życiowych u osób starszych;
- zaburzenia funkcji poznawczych u osób starszych;
- uzależnienie opiekuna lub osoby zamieszkującej z seniorem od alkoholu albo/i innych środków odurzających;
- zależność finansowa sprawcy przemocy od ofiary;
- wspólne zamieszkiwanie z oprawcą;
- czynniki zewnętrzne wywołujące stres;
- izolacja społeczna;
- wcześniejsza przemoc;
- ageizm.

Podstawową kwestią w zwalczaniu przemocy wobec ludzi starszych powinno być minimalizowanie zjawiska ageizmu[5]. Ageizm jest pojęciem, zgodnie z którym wiele osób przestaje być traktowanych z godnością ze względu na przeżycie określonej liczby lat. Tak jak rasizm, który go przypomina, ageizm jest oparty na strachu, folklorze oraz zahamowaniach grupy ludzi, którzy takie zachowania propagują[6]. Ageizm jest stereotypizacją i dyskryminacją ludzi z powodu tego, że są oni starzy i przejawia się w przekonaniach, postawach, atrybucji i zachowaniach wyrażanych przez społeczeństwo wobec osób starszych. Zniekształca on myślenie o procesie starzenia się i stwarza zagrożenie dla życia na starość. Negatywne emocje niszczą stosunki międzyludzkie, a stereotypy i uprzedzenia oraz piętnujące zachowanie budują strach i niweczą prawdziwe potrzeby osób starszych. Strach stwarza bariery między ludźmi. A im jest ich więcej i są one coraz większe, tym bardziej się przed nimi bronimy. Można nigdy nie poczuć się bezpiecznie. A jedyne co może zapewnić spokój i poczucie bezpieczeństwa, to właśnie brak barier wynikający z braku przesądów[7].

Ageizm zakłóca demokratyczne i etyczne zasady. W demokracji każda jednostka powinna być indywidualną wartością i powinna być oceniana przez pryzmat swojej indywidualności, a nie przynależności do grupy, czy to rasowej, czy wiekowej. Ageizm wynika częściowo z ignorancji, która ma swoje źródło w braku wiedzy oraz niewystarczającym kontakcie z osobami starszymi, a także częściowo z głębokiego i całkowitego strachu przed starzeniem się. Faworyzuje się ludzi młodych, a wyklucza z rozdzielania przywilejów społecznych osoby starsze. Ageizm manifestuje się w stereotypach i mitach, bezpośredniej pogardzie i niechęci lub typowym unikaniu kontaktu z osobami starszymi; uzewnętrznia się on również w praktykach dyskryminujących w zatrudnieniu czy wszelkiego rodzaju usługach. Ageizm ma swój wyraz także w epitetach, kreskówkach i żartach, których obiektem są osoby starsze. Czasami ageizm staje się użyteczną metodą, poprzez którą społeczeństwo promuje pogląd na temat osób starych po to, by uwolnić się od odpowiedzialności wobec nich. W innych przypadkach ageizm może służyć jako bardzo osobisty sprzeciw, chroniący młodsze (zazwyczaj w średnim wieku) jednostki – często

[4] M.S. Lachs, K. Pillemer, *Elder abuse*, „The Lancet" 2004, vol. 364, no. 9441, s. 1263–1272.

[5] Ageizm (ageism) to dyskryminacja osób z powodu ich wieku. Pojęcie ageizm zostało wprowadzone do literatury w 1968 r. przez amerykańskiego psychiatrę i gerontologa Roberta Butlera, który zdefiniował je jako usystematyzowane stereotypy i dyskryminację ludzi z powodu ich starości.

[6] A. Comfort, A Good Age, London 1977, s. 35.

[7] J. Kufel-Orłowska, *Kryminologiczna i wiktymologiczna ocena…*

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

wysokim kosztem emocjonalnym – przed myśleniem o rzeczach, których się boją (starzenie się, choroby, śmierć)[8].

Stereotyp starości, jaki funkcjonuje w danym społeczeństwie, stanowi odzwierciedlenie sytuacji tych osób, które żyją w określonych społecznościach[9]. Negatywne stereotypy starości wyznaczają akceptowane społecznie role przewidziane dla ludzi starszych. Osoby te są najczęściej charakteryzowane jako niedołężne, powolne, nieustępliwe, biorąc pod uwagę poglądy i usposobienie, oraz staromodne w swojej moralności, zachowaniu i umiejętnościach. W społeczeństwach przeważają przekonania o osobach starszych jako niezdolnych do uczestnictwa w życiu społecznym, jako zbędnych członkach społeczności, uwidacznia się niechętne nastawienie i dystansowanie się wobec nich[10]. Silne mity i stereotypy ograniczają funkcjonowanie osób starszych w społeczeństwie[11]. Poddawanie się przez seniorów stereotypom starości doprowadza do szybszego pogarszania się samodzielności funkcjonalnej w porównaniu do aktywnej, nieograniczonej uprzedzeniami osoby. Najbardziej wyrazistym przejawem takiego stanu rzeczy jest brak chęci do zwalczania chorób wieku starszego, traktowanie ich jako normalnej, nieuniknionej przypadłości starości. Nie dziwią coraz częstsze modyfikacje w sferze stosunku do własnej starości, a pośrednio do uprzedzeń i stereotypów ze starością związanych.

W początkowych etapach zapobiegania ageizmowi wskazywano, że aby mu przeciwdziałać, należy:

- upowszechniać wiedzę o wysokiej produktywności ludzi starych;
- zapewniać, że problemy wynikające z ochrony zdrowia i aspektów finansowych (świadczenia emerytalne) nie staną się przyczyną konfliktu międzypokoleniowego;
- przygotować populację ludzi starszych do życia w starości, tak by mogli przejąć kontrolę nad swoim życiem i cieszyć w pełni się tym okresem[12].

Były to jednak postulaty zbyt ogólnikowe, które nie przyniosły konkretnych rozwiązań. Kolejne, jedyne do tej pory rozwiązanie w przeciwdziałaniu i zapobieganiu ageizmowi zaproponowała Valerie Braithwaite[13], formuując dziesięciopunktowe *menu* celów zarządzania ageizmem:

1) postrzeganie każdej osoby starszej jako indywidualnej jednostki;
2) uwrażliwienie na funkcjonujące w odniesieniu do seniorów stereotypy;
3) akceptowanie zróżnicowania osób starszych z punktu widzenia cech społecznych, zdrowotnych, ekonomicznych;
4) przekładanie wiedzy o zróżnicowaniu zbiorowości seniorów na dywersyfikację indywidualnego podejścia do osób starszych;
5) poszukiwanie działań umożliwiających międzypokoleniowe współdziałanie;
6) promowanie społecznej atrakcyjności osób starszych jako osób obdarzonych cennym kapitałem, wynikającym z ich doświadczenia życiowego;
7) umacnianie zasad okazywania zrozumienia innym;

---

[8] J. Kufel-Orłowska, *Kryminologiczna i wiktymologiczna ocena…*

[9] K. Słupska-Kwiatkowska, *Młodsi – starsi. Wzajemne relacje między pokoleniami* [w:] A. Tokaj (red.), *Starość w perspektywie studiów pedagogicznych*, Leszno 2008, s. 73.

[10] M. Kite, B. Johnson, *Attitudes toward older and younger adults: A meta-analysis*, „Psychology and Aging" 1988, vol. 3, s. 233–244.

[11] Woman, Ageing and Ageism, red. E.R. Rosenthal, New York 1990, s. 1.

[12] J. Kufel-Orłowska, *Kryminologiczna i wiktymologiczna ocena…*

[13] V. Braithwaite, Reducing ageism [w:] T.D. Nelson, *Ageism. Stereotyping and prejudice against older persons*, London 2002, s. 311–337.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

8) niepostrzeganie starości jako okresu życia naznaczonego degeneracją i zależnością;
9) uwzględnianie potrzeb i opinii seniorów w planowaniu i wdrażaniu polityk szczegółowych.

Natychmiastowa redukcja dyskryminacji ze względu na wiek nie jest możliwa, ponieważ zmiana niektórych elementów świadomości indywidualnej i społecznej (stereotypy, uprzedzenia, stygmatyzacja) z powodu słabego związku między przekonaniami a poziomem dyskryminacji ze względu na wiek nie wystarczy. Uprzedzeń i stereotypów nie da się do końca wyeliminować, powinno się więc zachować równowagę pomiędzy ich pozytywnymi i negatywnymi aspektami.

Ageizm zatem powinien być zwalczany zarówno na poziomie indywidualnym, jak i instytucjonalnym. Należałoby zredukować negatywne stereotypy wobec wieku i ludzi starszych oraz powstrzymać uprzedzenia i stygmatyzację najstarszej grupy wiekowej. Na poziomie instytucjonalnym ageizm musi być rozpatrywany w ramach polityki rządowej, jak również w rodzinie i w obszarach działania instytucji społecznych. Jeśli w każdym z wymienionych aspektów, choć w minimalnym stopniu, podjęte zostaną kroki zmierzające do redukowania ageizmu, możliwe będzie jego stopniowe ograniczanie[14].

Biorąc pod uwagę problematykę przemocy wobec ludzi starych, powinna ona stać się punktem wyjścia do podejmowania działań prewencyjnych i naprawczych. Niezbędne w tym celu są więc zarówno wszelkie działania wydziału prewencji komend wojewódzkich policji oraz miejskich ośrodków pomocy społecznej, jak też ośrodków badawczych, takich jak np. uniwersyteckie zakłady gerontologii, socjologii czy inicjatywy samodzielnych badaczy.

Bardzo dużą wartość w tej kwestii mają kampanie społeczne, uświadamiające społeczeństwu skalę tej przemocy i wskazujące możliwości udzielenia pomocy ofiarom zachowań agresywnych, jak również publiczne debaty rozpowszechniające informacje dotyczące instytucji, które zajmują się problemami przemocy wobec seniorów, niewiele bowiem osób starszych wie, gdzie mogłoby się zgłosić, gdyby stały się ofiarą przemocy we własnej rodzinie. Pomocne okazać się również może propagowanie takich wydarzeń jak Dzień Seniora czy Dzień Świadomości Znęcania się nad Ludźmi Starymi.

Przeprowadzone w 2003 roku przez Instytut Psychologii Zdrowia PTP badanie *Starszy Pan, Starsza Pani* wykazało, że brakuje nie tylko wiedzy o skali zjawiska dotyczącego przemocy wobec ludzi starszych, ale również bardzo często uwidacznia się bezsilność pracowników służb socjalnych, którzy z ulgą przyjmują możliwość przekazania spraw do *Niebieskiej Linii*[15].

Problem przemocy wobec ludzi starych rzadko jest przedmiotem badań[16], i prawie w ogóle nie występuje w społecznym dyskursie oraz w działaniach polityki społecznej. Po-

[14] J. Kufel-Orłowska, *Kryminologiczna i wiktymologiczna ocena…*

[15] R. Duda, D. Kozieł, M. Kuźmicz, M. Piątek, *Starszy Pan, Starsza Pani*, „Niebieska Linia" 2007, vol. 6, no. 47, s. 17–20.

[16] Wśród badań zagranicznych ukazujących zjawisko przemocy wobec ludzi starszych na uwagę zasługują: indagacje K. Pillemrea i D. Finkeihora – badania populacji 65+ w Bostonie, jedne z pierwszych tego typu badań dotyczących złego traktowania ludzi starszych (1988); H.C. Comijsa – badania mieszkańców Holandii w podeszłym wieku (1989); E. Podnieksa – badania wśród 65-letnich Kanadyjczyków (1992); M.J. Smitha i H.C. Hightowera – badania szkockich seniorów (2004), J.I. Kosberga – badania dotyczące zaniedbań starszych mężczyzn (1998). W Polsce na uwagę zasługują badania: J. Piotrowskiego Miejsce człowieka starego w rodzinie (1973) i B. Synaka Problemy starych rolników (1976); G. Orzechowskiej – badania przemocy wobec ludzi starszych techniką wywiadu pogłębionego (2000); M. Halickiej i J. Halickeigo – badanie przemocy wobec ludzi starszych w województwie podlaskim (2010).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

trzebne są więc społeczne kampanie przeciwko wszelkim formom przemocy i wykluczenia osób starszych oraz zmiany we wszystkich szczegółowych zakresach polityki społecznej. Konieczna jest społeczna edukacja przywracająca ludziom starym właściwe im miejsce w społeczeństwie, szacunek i godność. Istnieje potrzeba przeciwdziałania wykluczeniu oraz niezbędna jest integracja osób starych i niepełnosprawnych. Wymaga to zaawansowanego, zintegrowanego i systemowego podejścia do rozwiązywania problemu dezintegracji i zagrożenia wykluczeniem. Program polityki ludnościowej musi obejmować:

- zmniejszenie skali wykluczenia ekonomicznego;
- ułatwiony i realny w czasie życia ludzi starych dostęp do usług w zakresie ochrony zdrowia, w tym do rehabilitacji;
- dostęp do usług związanych z opieką, w tym do opieki długoterminowej i opieki specjalistycznej;
- uczestnictwo w różnych dziedzinach życia społecznego;
- eliminowanie dyskryminacji, przemocy, zapewnienie bezpieczeństwa.

Problemy wynikające z sytuacji ludzi starych, niesamodzielnych i niepełnosprawnych są w Polsce bardzo słabo uświadamiane, zarówno przez władze publiczne, odpowiedzialne za kształtowanie i kreowanie kierunków polityki społecznej, jak i przez społeczeństwo[17].

Grupy zawodowe, które mają szczególne zadanie w zapobieganiu przemocy wobec ludzi starszych, to policja, służba medyczna i pomoc społeczna.

Policja jest najczęściej pierwszą instytucją, do której zgłaszają się osoby będące ofiarą przemocy. Jej głównym zadaniem jest powstrzymanie przemocy i wdrożenie działań pomocowych. Do policji należy diagnozowanie przemocy domowej, zwłaszcza wśród osób starszych, dla których przyznanie się do krzywdy jest szczególnie trudne. Policjant, który ma podejrzenie występowania przemocy i zauważa konieczność udzielenia pomocy osobie pokrzywdzonej, ma obowiązek uruchomić działania w ramach procedury *Niebieskie Karty*.

Pracownicy medyczni stanowią kolejną grupę, która w swojej pracy zawodowej poprzez kontakt z osobą starszą może zauważyć występowanie objawów przemocy.

Pracownicy ochrony zdrowia najczęściej dostrzegają objawy przemocy o charakterze fizycznym, takie jak: siniaki, ślady uderzenia, ale również zaburzenia, jak: lęk, bezsenność, przygnębienie, zaburzenia w samoocenie, mogące świadczyć o objawach krzywdzenia emocjonalnego.

Również pracownicy pomocy społecznej mogą się przyczynić do wykrycia występowania przemocy. Badania wykazały, że to właśnie osoby zatrudnione w miejskich ośrodkach pomocy społecznej najczęściej dopatrują się symptomów znęcania i to one zazwyczaj zawiadamiają policję o potencjalnym wystąpieniu nadużycia wobec osoby starszej.

Rozwiązanie problemu przemocy wobec osób starszych wymaga zatem współpracy wielu instytucji i tworzenia zespołów interdyscyplinarnych, złożonych przede wszystkim z pracowników społecznych, pielęgniarek i lekarzy[18].

Niezbędne staje się więc odpowiednie przeszkolenie i utworzenie specjalnych programów edukacyjnych, mających na celu odpowiednie przygotowanie osób opiekujących się osobami starszymi.

---

[17] J. Hrynkiewicz, *Los starca zależy od kontekstu społecznego – Wprowadzenie* [w:] J. Hrynkiewicz (red.), *O sytuacji ludzi starszych*, Warszawa 2012, s. 17.

[18] B. Sygit i in., *Problematyka przemocy wobec osób starszych*, „Nowiny Lekarskie" 2012/1, t. 81, s. 47.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

W zakresie działań ustawodawczych powinno się pozwolić włączyć osoby starsze do zespołów biorących udział w tworzeniu ich praw oraz ustanowić normy, które wprost zagwarantowałyby prawa dla ludzi starszych. Seniorzy powinni stać się określonym, opisanym podmiotem w ustawach.

W zakresie pracy w instytucjach należałoby przede wszystkim bardzo dokładnie weryfikować personel wszelkich ośrodków lub instytucji zajmujących się opieką nad osobami starszymi, zwiększyć liczbę szkoleń dla podmiotów świadczących taką opiekę, jak również umożliwić osobom pracującym z seniorami pomoc psychologiczną. Praca z osobami starszymi jest zajęciem, które nierzadko powoduje wypalenie psychiczne ich opiekunów[19].

Przemoc nie powinna występować, zarówno wobec osób starych, jak i w żadnym innym wieku. Seniorzy zgodnie z normatywnymi zasadami powinni cieszyć się szacunkiem i poważaniem, być otoczeni troską. Zjawisko przemocy zaprzecza tym normatywnym oczekiwaniom, niemniej jednak uwarunkowania zdrowotne i psychospołeczne mogą sprzyjać złemu traktowaniu osób starych[20].

[19] J. Kufel-Orłowska, *Kryminologiczna i wiktymologiczna ocena…*

[20] B. Tobiasz-Adamczyk, *Przemoc wobec osób…*, s. 11 i n.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział XCI

POLITYKA ANTYSUICYDALNA

Wiele osób zadaje sobie pytanie, czy wobec złożoności form i motywów samounicestwienia należy w ogóle stosować jakąś profilaktykę. Są przecież przypadki samobójstw tak umotywowane, że trudno nie zgodzić się z racjami osoby, która targnęła się na swoje życie. Odpowiedź na to pytanie nie jest łatwa, gdy rozpatruje się poszczególne przypadki – wydaje się jednak oczywista, gdy mówimy o zjawisku społecznym i biologicznym[1].

Społeczeństwo nie może przechodzić obojętnie obok istniejącego realnie i poszerzającego się liczebnie zjawiska, jakim jest ubytek populacji na skutek śmierci samobójczej lub obniżenie potencjału sił społecznych na skutek zachowań suicydalnych. Oznaczałoby to bowiem, że wolność jednostki, jej prawo do wyboru posunęliśmy do takiego stopnia, że obojętne nam jest, dlaczego człowiek odchodzi ze społeczeństwa czy usiłuje to uczynić. Wszak podstawową potrzebą człowieka jest zachowanie życia, a zatem pozbawianie się go może mieć przyczyny świadczące o dysfunkcjonalności układu społecznego, w którym jednostka żyje, lub o niewydolności systemu biopsychicznego jednostki pozbawiającej się życia bądź próbującej rozstać się z życiem[2].

Dzień 10 września jest obchodzony, jako Światowy Dzień Zapobiegania Samobójstwom. Najważniejszym celem tej inicjatywy Międzynarodowego Stowarzyszenia ds. Zapobiegania Samobójstwom (International Association for Suicide Prevention) (IASP) we współpracy ze Światową Organizacją Zdrowia (WHO) jest zwiększenie świadomości w środowisku naukowym i wśród ogółu społeczeństwa, że samobójstwu można zapobiegać.

Kampanie edukacyjne i rozwijające świadomość społeczeństwa często skupiają uwagę na roli czynników ryzyka w rozwoju zachowań samobójczych. W celu zwiększenia skuteczności działań prewencyjnych proponuje się skierować wysiłki nie tylko w stronę zmniejszenia liczby czynników ryzyka, ale także w stronę wzmacniania czynników ochronnych z zamiarem zapobiegania podatności na samobójstwo i zwiększenia odpor-

[1] W literaturze występują różne poglądy na ten temat. R.M. Martin uważa, że przeciwstawianie się samobójstwu jest niemoralne, jeżeli człowiek chce rzeczywiście odebrać sobie życie, a ten fakt nie wywołuje społecznie ujemnych konsekwencji. Por. R.M. Martin, *Should we try to prevent suicide?* [w:] *Proceedings Communications,* Ottawa 1979, s. 279–281.

[2] Wiele interesującego materiału dotyczącego w szczególności zapobiegania samobójstwom zawiera publikacja D. Wasserman, C. Wasserman, Oxford Textbook of Suicidology and Suicide Prevention. A Global Perspective, Oxford 2009.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

ności. Zachowanie samobójcze stało się jednym z głównych problemów zdrowia publicznego na świecie. Jest to zjawisko złożone, które zwykle występuje jako kontinuum, przechodzące od myśli samobójczych do planowania, podjęcia próby samobójczej i śmierci samobójczej, która jest tragicznym wynikiem chorobliwego procesu.

Historia wcześniejszych prób samobójczych lub samookaleczeń najmocniej wskazuje na to, ze śmierć nastąpiła w wyniku samobójstwa, zgodnie z 30–40 razy wyższym współczynnikiem samobójczym niż u ogółu populacji. Pierwsze dni i tygodnie po hospitalizacji w szpitalu psychiatrycznym stanowią najbardziej krytyczny okres wystąpienia ryzyka samobójstwa u pacjentów. Ten wniosek podkreśla potrzebę ciągłości opieki i poświęcenia szczególnej uwagi pacjentom psychiatrycznym.

ŚWIATOWY DZIEŃ ZAPOBIEGANIA SAMOBÓJSTWOM

Dzień 10 września jest obchodzony jako Światowy Dzień Zapobiegania Samobójstwom. Najważniejszym celem tej inicjatywy Międzynarodowego Stowarzyszenia ds. Zapobiegania Samobójstwom (International Association for Suicide Prevention, IASP) we współpracy ze Światową Organizacją Zdrowia (WHO) jest zwiększenie świadomości w środowisku naukowym i wśród ogółu społeczeństwa, że samobójstwu można zapobiegać. Kampanie edukacyjne i rozwijające świadomość społeczeństwa często skupiają uwagę na roli czynników ryzyka w rozwoju zachowań samobójczych. W celu zwiększenia skuteczności działań prewencyjnych proponuje się skierować wysiłki nie tylko w stronę zmniejszenia czynników ryzyka, lecz także w stronę wzmacniania czynników ochronnych z zamiarem zapobiegania podatności na samobójstwo i zwiększenia odporności.

Rozmiary problemu

Zachowanie samobójcze stało się jednym z głównych problemów zdrowia publicznego na świecie. Jest to zjawisko złożone, które zwykle występuje jako kontinuum, przechodzące od myśli samobójczych do planowania, podjęcia próby samobójczej i śmierci samobójczej, która jest tragicznym wynikiem tego procesu. Dane WHO wskazują na to, że niemal milion ludzi na świecie umiera co roku śmiercią samobójczą. Oznacza to, że co 40 sekund umiera śmiercią samobójczą jeden człowiek. Każdego roku liczba strat w ludziach w wyniku samobójstw przekracza łączną liczbę ofiar zabójstw i ofiar wojennych.

Próby samobójstw i myślenia o samobójstwie są dużo bardziej powszechne, np. liczba prób samobójczych może być 20-krotnie większa niż liczba samobójstw. Szacuje się, że około 5% osób dokonuje próby samobójczej przynajmniej raz w swoim życiu i że występowanie myśli samobójczych w ciągu życia ogółu populacji wynosi 10–14%. Samobójstwo jest jedną z głównych przyczyn śmierci na świecie i w ciągu ostatnich lat w niektórych krajach współczynniki wzrosły o 60%. Ponadto statystyka dotycząca samobójstw nie zawsze jest dokładna. Wiele samobójstw jest ukrytych wśród innych przyczyn śmierci, takich jak pojedyncze wypadki na drodze, na której nie było innego ruchu, utonięcia bez świadków oraz inne nieustalone przyczyny śmierci. Oprócz tego szacuje się, że zaniża się dane dotyczące samobójstw z różnych przyczyn, takich jak: piętno, przekonania religijne i postawy społeczne. Psychologiczny i społeczny wpływ samobójstwa na rodzinę i społeczność lokalną jest olbrzymi. Ponadto koszty ekonomiczne związane z pozbawieniem się życia lub dokonaniem samookaleczenia liczą się w miliardach dolarów rocznie.

Ludzie z historią prób samobójczych lub samookaleczeń

Historia wcześniejszych prób samobójczych lub samookaleczeń najmocniej wskazuje na to, że śmierć nastąpiła w wyniku samobójstwa, zgodnie z 30–40 razy wyższym współczynnikiem samobójczym niż u ogółu populacji. Pierwsze dni i tygodnie po hospitalizacji

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

w szpitalu psychiatrycznym stanowią najbardziej krytyczny okres wystąpienia ryzyka samobójstwa. Ten wniosek podkreśla potrzebę ciągłości opieki i poświęcenia szczególnej uwagi pacjentom psychiatrycznym.

Ludzie z zaburzeniami psychiatrycznymi i/albo zaburzeniami związanymi z uzależnieniem narkotykowym

Zostało udokumentowane, że u niemal połowy osób, które rozważają odebranie sobie życia, zostały zdiagnozowane zaburzenia umysłowe za ich życia i że aż 90% osób, które umierają śmiercią samobójczą, ma przynajmniej jedną diagnozę psychiatryczną.

Wśród wszystkich diagnoz zaburzenia depresyjne najczęściej związane z zachowaniem samobójczym, po którym następują zaburzenia związane z uzależnieniem narkotykowym, to schizofrenia i zaburzenia osobowości. Rozpowszechnione zażywanie narkotyków i picie alkoholu, nawet przy braku uzależnienia, stanowi znaczący czynnik ryzyka nieplanowanych prób samobójczych. Obecność dwóch lub więcej zaburzeń psychiatrycznych lub psychiatrycznego zaburzenia i zaburzeń związanych z używaniem środków odurzających znacznie zwiększa ryzyko samobójstwa.

Doświadczanie stresujących wydarzeń

Stresujące przeżycia przyspieszają próbę samobójstwa lub samobójstwo u osób, które mają obniżone zdolności radzenia sobie z nimi. Impulsywne próby mogą nastąpić po stresujących przeżyciach, włącznie z konfliktami rodzinnymi i interpersonalnymi czy występowaniem problemów prawnych, dyscyplinarnych oraz finansowych w pracy. Okresy kryzysu ekonomicznego i bezrobocia są związane z większą społeczną podatnością i często wzrostem liczby przypadków samobójstw. Utrata bliskiej osoby, określana jako jedna z najbardziej stresujących sytuacji życiowych, wskazywana jest jako czynnik zwiększający ryzyko samobójstwa i zachowań samobójczych u bardzo wrażliwych osób, zwłaszcza jeśli śmierć nastąpiła w wyniku samobójstwa. Ryzyko samobójstwa jest również większe wśród pacjentów z poważnymi chorobami, takimi jak rak lub zarażenie wirusem HIV. Uporczywe doznawanie stresu może również wyjaśnić podwyższone ryzyko samobójstwa w niektórych zawodach, takich jak: lekarz, wojskowy, policjant, a także wśród ludzi w więzieniach. Ponadto dystalne stresory, np. trauma dzieciństwa, zostały połączone ze zwiększonym ryzykiem zachowania samobójczego w dorosłym życiu.

Czynniki zapobiegawcze

Mimo powszechnie występujących wymienionych czynników ryzyka fakt, że dokonane samobójstwo należy do rzadkich wypadków, świadczy o tym, iż jest wiele czynników zapobiegawczych, które łagodzą skutki narażenia na czynniki ryzyka. Czynniki psychologiczne, takie jak: poczucie własnej wartości, pewność siebie, umiejętność radzenia sobie z problemami i rozwiązywania problemów oraz przystosowawcze zachowanie szukania pomocy, są często uważane za czynniki zapobiegające rozwojowi zachowań samobójczych. Czynniki społeczne i kulturowe, takie jak integracja religijna i społeczna, łączność ze społeczeństwem i utrzymywanie dobrych stosunków z przyjaciółmi, kolegami z pracy i sąsiadami, wsparcie osób bliskich i dostęp do opieki zdrowotnej, wiążą się ze zmniejszonym ryzykiem samobójstwa i mniejszą liczbą prób samobójczych. Oprócz tego zdrowy tryb życia, właściwa dieta i nawyki dotyczące snu, regularna aktywność fizyczna, powstrzymywanie się od palenia papierosów i zażywania niedozwolonych narkotyków są także związane ze zmniejszonym ryzykiem samobójstwa.

Zapobieganie samobójstwom jest możliwe

Samobójstwo jest zjawiskiem, które występuje na tle złożonego, interaktywnego, biologicznego, społecznego, psychologicznego i środowiskowego ryzyka i czynników zapobiegawczych. Mimo złożoności tego zjawiska samobójstwu można zapobiec. Podstawowa prewencja samobójstw wymaga znacznych modyfikacji warunków społecznych, ekonomicznych i biologicznych. Obejmuje ona interwencje oparte na populacji raczej niż na skupianiu

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

uwagi na jednostce, która jest narażona na ryzyko samobójstwa. Podstawowe interwencje prewencyjne obejmują ograniczenie dostępu do metod letalnych, promowanie zdrowia fizycznego i prawdziwego zdrowia psychicznego, promowanie odpowiedzialnego przedstawiania samobójstwa w społecznych środkach przekazu i innych mediach, dążenie do zredukowania stygmatyzacji choroby umysłowej i samobójstwa, a także zachęcanie do zachowań poszukujących pomocy za pomocą kampanii podnoszących świadomość społeczeństwa i przekazujących mu wiedzę na ten temat. Działania prewencyjne drugiego stopnia mają na celu zminimalizowanie wysokiego ryzyka samobójstw w populacjach, w których ono występuje. Chodzi o to, aby wcześnie zidentyfikować osoby suicydalne, postawić dokładną diagnozę i skutecznie zająć się leczeniem problemów zdrowia psychicznego, zwłaszcza zaburzeń nastroju i zaburzeń związanych z nadużywaniem środków odurzających. Ponad połowa pacjentów, którzy odbierają sobie życie, była po raz ostatni z wizytą u lekarza pierwszego kontaktu miesiąc przed śmiercią. Dlatego należałoby poprawić podstawową opiekę zdrowotną w taki sposób, aby lekarz rozpoznawał symptomy psychiatryczne i zaburzenia, dokonywał oceny ryzyka samobójstwa. Interwencja lekarska i umiejętności skierowania pacjenta do specjalisty stanowią podstawowe komponenty zapobiegania samobójstwom. Podobnie zapewnienie programów edukacyjnych „stróżom", ludziom, którzy regularnie kontaktują się z osobami lub rodzinami w stanie zagrożenia, może poprawić rozpoznawalność ryzyka samobójczego i samookaleczenia oraz ułatwi skierowanie osób zagrożonych do właściwych instytucji, które zajmą się ich leczeniem. Prewencja trzeciego stopnia ma na celu zapobieganie nawrotom samobójczych zachowań po próbie samobójczej.

Źródło: World Suicide Prevention Day, www.iasp.info/wspd/pdf/2012 wspd suggested activities.pdf; Official World Suicide Prevention Day 2012 Facebook Event Page, www.facebook.com/events/21935821453424; Light a Candle Near a Window at 8 PM, www.iasp.info/wspd/liaht a candle on wspd at 8PM.php; World Suicide Prevention Day Toolkit, www.iasp.info/wspd/pdf/2012 wspd toolkit.pdf.

Zostało udokumentowane, że u około połowy ludzi, którzy poważnie biorą pod uwagę odebranie sobie życia, zostały zdiagnozowane zaburzenia umysłowe za ich życia, i że aż 90% ludzi, którzy umierają śmiercią samobójczą, ma przynajmniej jedną diagnozę psychiatryczną.

Wśród wszystkich diagnoz zaburzenia depresyjne są najczęściej związane z zachowaniem samobójczym, po którym następują zaburzenia związane z uzależnieniem narkotykowym – schizofrenia i zaburzenia osobowości. Nadużywanie alkoholu i narkotyków oraz uzależnienie zostały zidentyfikowane jako ważne czynniki ryzyka myśli i zachowań samobójczych. Rozpowszechnione zażywanie narkotyków i picie alkoholu, nawet przy braku uzależnienia, stanowi znaczący czynnik ryzyka nieplanowanych prób samobójczych wśród osób, które mają myśli samobójcze. Obecność dwóch lub więcej zaburzeń psychiatrycznych lub psychiatrycznego zaburzenia i zaburzeń związanych z używaniem środków odurzających znacznie zwiększa ryzyko samobójstwa. Stresujące przeżycia często przyspieszają próbę samobójstwa lub samobójstwo u osób, które mają obniżone zdolności radzenia sobie z nimi. Impulsywne próby mogą nastąpić po stresujących przeżyciach, włącznie z rodzinnymi i interpersonalnymi konfliktami, zerwaniem stosunków, innymi interpersonalnymi trudnościami, występowaniem problemów prawnych/dyscyplinarnych oraz finansowych i problemów w pracy. Okresy kryzysu ekonomicznego i bezrobocia są związane z większą społeczną podatnością i często wzrostem liczby przypadków samobójstw. Utrata bliskiej osoby, konsekwentnie określana jako jedna z najbardziej stresujących sytuacji życiowych, wskazywana jest jako czynnik zwiększający ryzyko

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

samobójstwa i zachowań samobójczych u bardzo wrażliwych osób, zwłaszcza jeśli śmierć nastąpiła w wyniku samobójstwa. Ryzyko samobójstwa jest również większe wśród pacjentów z poważnymi chorobami, takimi jak rak lub zarażenie wirusem HIV – w rzeczywistości zauważono zwiększone ryzyko samobójstwa w związku z dużą liczbą chorób, począwszy od astmy, a skończywszy na traumatycznych obrażeniach mózgu. Uporczywe doznawanie stresu może również wyjaśnić podwyższone ryzyko samobójstwa w niektórych zawodach, takich jak zawód lekarza, wojskowego i policjanta, a także wśród ludzi w więzieniach. Ponadto dystalne stresory, np. trauma dzieciństwa, zostały połączone ze zwiększonym ryzykiem zachowania samobójczego w dorosłym życiu.

Mimo powszechnie występujących, wymienionych czynników ryzyka fakt, że dokonane samobójstwo należy do rzadkich wypadków, świadczy o tym, że jest wiele czynników zapobiegawczych, które łagodzą skutki narażenia na czynniki ryzyka. Wśród czynników psychologicznych można wymienić odporność (zdolność radzenia sobie z przeciwnościami losu i przystosowania się do nich). Poczucie własnej wartości i pewność siebie, umiejętność radzenia sobie z problemami i rozwiązywania problemów oraz przystosowawcze zachowanie szukania pomocy są często uważane za czynniki zapobiegające rozwojowi zachowań samobójczych. Czynniki społeczne i kulturowe, takie jak integracja religijna i społeczna, łączność ze społeczeństwem i utrzymywanie dobrych stosunków z przyjaciółmi, kolegami z pracy i sąsiadami, wsparcie osób bliskich i dostęp do opieki zdrowotnej, wiążą się ze zmniejszonym ryzykiem samobójstwa i mniejszą liczbą prób samobójczych. Oprócz tego zdrowy tryb życia, właściwa dieta i nawyki dotyczące snu, regularna aktywność fizyczna, powstrzymywanie się od palenia papierosów i zażywania niedozwolonych narkotyków są także związane ze zmniejszonym ryzykiem samobójstwa.

Samobójstwo jest zjawiskiem, które występuje na tle złożonego, interaktywnego, biologicznego, społecznego, psychologicznego i środowiskowego ryzyka i czynników zapobiegawczych. Mimo złożoności tego zjawiska, samobójstwu można zapobiec. Podstawowa prewencja samobójstw wymaga szerokich modyfikacji warunków społecznych, ekonomicznych i biologicznych, aby uchronić członków społeczeństwa przed skłonnościami samobójczymi. Obejmuje ona interwencje oparte na populacji raczej niż na skupianiu uwagi na jednostce, która jest narażona na ryzyko samobójstwa. Podstawowe interwencje prewencyjne obejmują ograniczenie dostępu do metod letalnych, promowanie zdrowia fizycznego i prawdziwego zdrowia psychicznego, promowanie odpowiedzialnego przedstawiania samobójstwa w społecznych środkach przekazu i innych mediach, dążenie do zredukowania stygmatyzacji choroby umysłowej i samobójstwa oraz zachęcanie do zachowań poszukujących pomocy za pomocą kampanii podnoszących świadomość społeczeństwa i przekazujących mu wiedzę na ten temat. Działania prewencyjne drugiego stopnia mają na celu zminimalizowanie wysokiego ryzyka samobójstw w populacjach, w których ono występuje. Chodzi o to, aby wcześnie zidentyfikować osoby suicydalne, postawić dokładną diagnozę i skutecznie zająć się leczeniem problemów zdrowia psychicznego, zwłaszcza zaburzeń nastroju i zaburzeń związanych z nadużywaniem środków odurzających. Ponad połowa pacjentów, którzy odbierają sobie życie, była po raz ostatni z wizytą u lekarza pierwszego kontaktu miesiąc przed śmiercią. Dlatego więc należałoby poprawić podstawową opiekę zdrowotną w taki sposób, aby lekarz rozpoznawał symptomy psychiatryczne i zaburzenia, dokonał oceny ryzyka samobójstwa. Interwencja lekarska i umiejętność skierowania pacjenta do specjalisty stanowią podstawowe komponenty zapobiegania samobójstwom. Podobnie, zapewnienie programów edukacyjnych

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

„stróżom", ludziom, którzy regularnie kontaktują się z osobami lub rodzinami w stanie zagrożenia (tj. księża, osoby udzielające pierwszej pomocy, farmaceuci, nauczyciele i policja), może poprawić rozpoznawalność ryzyka samobójczego i samookaleczenia i ułatwić skierowanie osób zagrożonych do właściwych instytucji, które zajmą się ich leczeniem. Prewencja trzeciego stopnia ma na celu zapobieganie nawrotom samobójczych zachowań po próbie samobójczej. To także obejmuje ważną pracę po interwencji – opiekę, wsparcie i leczenie tych osób, które narażone są na samobójstwo.

Należy prowadzić badania w zakresie samobójstw i zachowań samobójczych, zajmując się zarówno ryzykiem, jak i czynnikami zapobiegawczymi. Międzynarodowe Stowarzyszenie Zapobiegania Samobójstwom ustaliło pewne priorytety prewencji samobójstw. Są one następujące:

1. Opracowanie i organizowanie kampanii zwiększających świadomość występowania zachowań samobójczych w społeczeństwie, uwzględniając zarówno dowody dotyczące ryzyka, jak i czynniki zapobiegawcze.

2. Obranie za cel wysiłków nie tylko zmniejszenia czynników ryzyka, ale także wzmocnienia czynnika prewencyjnego, zwłaszcza w okresie dzieciństwa i dojrzewania.

3. Przeszkolenie personelu medycznego (lekarzy i pielęgniarek), aby lepiej rozumiał ewidentne ryzyko i czynniki prewencyjne, związane zachowaniami samobójczymi.

4. Połączenie prewencji podstawowej z prewencją drugiego i trzeciego stopnia.

5. Zwiększenie stosowania i trzymania się terapii, które okazały się skuteczne w leczeniu różnych chorób; nadanie priorytetu badaniu skuteczności leczenia skierowanego na zmniejszenie ryzyka samookaleczeń i samobójstw.

6. Zwiększenie osiągalności środków zdrowia psychicznego i zlikwidowanie bariery dostępu do opieki.

7. Rozpowszechnianie na temat zapobiegania samobójstwom wśród decydentów na poziomach: międzynarodowym, krajowym i lokalnym wyników badań.

8. Zlikwidowanie piętna i promowanie wiedzy na temat zdrowia psychicznego wśród ogółu społeczeństwa i służb medycznych.

9. Docieranie do ludzi, którzy nie szukają pomocy i nie przechodzą leczenia, mimo że jest to w ich przypadku konieczne.

10. Zapewnienie ciągłości środków finansowych na badania i zapobieganie samobójstwom.

11. Wpływanie na rządy, aby opracowały strategie zapobiegania samobójstwom we wszystkich krajach i wspierały implementacje tych strategii, które okazały się skuteczne w ratowaniu ludzkiego życia[3].

Przyjmując założenie, że system społeczny powinien zapewniać każdemu dogodne warunki egzystencji i umożliwiać zaspokajanie potrzeb, należy zatem zwrócić uwagę na to, czy przyczyna drastycznych zachowań jednostki nie leży w wadliwości funkcjonowania życia społecznego.

Ważną przyczyną uzasadniającą wagę zapobiegania nie tyle samobójstwom, ile zachowaniom presuicydalnym, jest także konieczność zainteresowania się losem ludzi, którzy często nie znają wszystkich możliwości rozwiązywania swoich problemów, a zatem nie są w pełni świadomi dokonywanego wyboru. Gdy mamy do czynienia z przestępstwem, niepełna świadomość lub brak świadomości decyzji są okolicznościami łagodzącymi dla

[3] Por. World Suicide Prevention Day Suggested Activities, www.iasp.info/wspd/pdf/2015 wspd suggested activities.pdf.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

sprawcy, a w przypadku autoagresji muszą się stać przedmiotem zainteresowania profilaktycznego.

Fryderyk Hölderlin mówił: „Tam, gdzie istnieje niebezpieczeństwo, wyrasta również ratunek". Liczne badania – jak stwierdza Światowa Organizacja Zdrowia – wykazują, iż samobójstwa są często popełniane raczej w wyniku bezskuteczności „wołania o pomoc" niż jako efekt zdecydowanego pragnienia rozstania się z życiem.

Niektórzy autorzy uważają, że praktycznie we wszystkich przypadkach pojawiają się pewne słowne lub behawioralne wskazówki zamiaru popełnienia samobójstwa. A. Gorceix i N. Zimbacca wykazali, że 41% spośród 148 badanych samobójstw było poprzedzonych ostrzeżeniem[4]. N. Kessel stwierdził, iż 34% spośród 511 pacjentów przyjętych do szpitala z powodu zatruć ostrzegało o swoich zamiarach samobójczych[5]. J.A. Motto i C. Green ujawnili na podstawie rejestru 175 dokonanych samobójstw i 197 usiłowanych, że 25% osób pozostawało w kontakcie z lekarzem w okresie jednego miesiąca przed popełnieniem samobójstwa[6]. Połowa spośród 134 samobójców badanych przez R. Robinsa dawała ostrzeżenia – odsetek ten był szczególnie wysoki wśród alkoholików i chorych na depresję maniakalną[7]. Wobec życzliwej pomocy w rozwiązaniu najważniejszych problemów tkwiących u podstaw zamachu samobójczego wiele jednostek zrezygnowałoby z podejmowania działań autodestrukcyjnych. Słuszna jest – jak się wydaje – teza, iż „większość kandydatów na samobójców nie chce umierać, oni nie mogą tylko dłużej żyć"[8].

Fakt, że na świecie co najmniej 1500 osób dziennie popełnia, a 15 tys. usiłuje popełnić samobójstwo i że często można by temu zapobiec, jest wystarczającą podstawą do wezwania społeczeństwa, aby uczyniło wszystko dla okazania pomocy zagrożonym ludziom. Miliony ludzi potrzebują pomocy w sytuacjach kryzysowych. I nie jest to tylko ich problem. Niepokój tych ludzi udziela się ich rodzinom, dalszemu otoczeniu, a nawet całemu społeczeństwu. Ze względów ogólnospołecznych nie można więc traktować samobójstwa jako aktu wolnej woli, która powinna być respektowana. Podczas gdy na całym świecie liczne instytuty naukowe, organizacje charytatywne, stowarzyszenia międzynarodowe podejmują wysiłki w kierunku ograniczenia zjawiska samobójstwa, Brytyjskie Towarzystwo Eutanazji wydało książkę, która zawiera wskazówki dotyczące efektywności działań autodestrukcyjnych[9].

Zapobieganie samobójstwom jest nie tylko kwestią fachowych kwalifikacji osób profesjonalnie zajmujących się tą dziedziną, lecz przede wszystkim zwykłej ludzkiej dobroci. Nad pytaniem, czym jest „dobroć" i jak ją dokładnie określić, myśleli od wieków filozofowie; na pytanie to próbowali znaleźć odpowiedź również pisarze i poeci. „Dobro rodzi się wtedy, kiedy ludzie zapominają o sobie" – pisał Lew Tołstoj. Znakomite przykłady określenia dobroci znajdujemy w rozważaniach Tadeusza Kotarbińskiego i Władysława

---

[4] A. Gorceix, N. Zimbacca, *Etude des dossiers de suicide enregistrés dans le département de la Seine en 1962, Annales de Medicine Légale et Criminologie*, „Police Scientifi que, Medicine Sociale et Toxicologie" 1965, t. 45, s. 20.

[5] N. Kessel, *Self-poisoning*, „British Medical Journal" 1965, t. 2, s. 1265.

[6] J.A. Motto, C. Green, *Suicide and the medical community*, Archives of Neurology and Psychiatry 1958, t. 80, s. 776.

[7] E. Robins, G.E. Murphy, R.H. Wilkinson, S. Gassner, J. Keyes, *Some clinical considerations in the prevention of suicide based on a study of 134 successful suicides*, „American Journal of Public Health" 1959, t. 49, s. 888.

[8] V. Schneider, *„Hand an sich legen", Suizid, Selbstmord, Selbstötung, Freitod*, „Kriminalistik" 1979, vol. 8.

[9] Zob. *Lehrbuch zur Selbstötung*, „Kriminalistik" 1980, vol. 2, s. 66.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Tatarkiewicza. Trudno jednak podać jakąś uniwersalną definicję dobroci. Nieco łatwiej wymienić jej cechy. Jedną z ważniejszych jest ten rodzaj nastawienia do innych, który można nazwać „zasadą otwartej dłoni". Rzadko uświadamiamy sobie, że to, co traktujemy dziś jako formę obyczajową – podawanie ręki, odwracanie się twarzą do rozmówcy, patrzenie w oczy – wywodzi się z bardzo odległych tradycji symboliki bezpieczeństwa pierwszego kontaktu pomiędzy obcymi. Otwarta, wyciągnięta dłoń to dłoń nieuzbrojona, to deklaracja przyjaznych zamiarów. W naszych stosunkach społecznych, szczególnie w sytuacji, gdy czynienie dobra zastępowane jest deklaracjami bez pokrycia, niezwykle ważne jest przywrócenie sensu i znaczenia pierwszego kontaktu. Życzliwe zaangażowanie się w sprawy ludzkie musi być rozumne. Nie chodzi bowiem o to, aby naszą pomocą odbierać innym inicjatywę samodzielnego rozwiązywania problemów, i nie chodzi również o to, aby służyć komuś pomocą w każdej sprawie, nawet wtedy, gdy jego ambicje nie mogą być zrealizowane z powodu braku predyspozycji. Jeżeli nasze życie społeczne ma być oczyszczone z fałszu układów klikowych, wzajemnego popierania się niezależnie od wartości moralnej tych układów, to również pojęcie „dobroć" musi być powiązane wyłącznie z działaniami prawdziwie życzliwymi, rzeczowymi, bezinteresownymi, tolerancyjnymi i sprawiedliwymi.

Czyny kierowane zasadą dobroci dają wielką szansę na porozumienie się ludzi różnych orientacji ideologicznych, poziomów intelektualnych i systemów kulturowych. Porozumienie takie jest warunkiem niezbędnym ładu społecznego i skuteczności współpracy w ramach wspólnoty narodowej, a w konsekwencji również międzynarodowej. Ludzie powinni pamiętać, że żyją nie tylko swoim życiem, ale także życiem innych. Aby więc realizować rozumną dobroć, trzeba uważnie słuchać, próbować zrozumieć sytuację innych, być uważnym wobec tych, którzy potrzebują naszej pomocy. Dobroć jest niezbędna dla wyważenia proporcji pomiędzy dawaniem i braniem. Funkcją dobroci powinno być tworzenie łańcucha dobrej woli. To, co czynimy dla innych, nie może być obarczone oczekiwaniem rewanżu; okazana dobroć będzie niezależnie od tego procentować w różnych układach naszych kontaktów społecznych. Profilaktyka presuicydalna powinna stanowić system działań ciągłych i wielostronnych. Założenia tego programu można przedstawić następująco. Pierwszym i niezbędnym ogniwem działania jest stałe pogłębianie wiedzy o procesach motywacyjnych zachowań autodestrukcyjnych. Ważne jest właściwe rozpoznanie określ onego przez E. Ringela syndromu presuicydalnego, który prowadzi do zaniku mechanizmów obronnych, a w konsekwencji do aktów samobójczych. Nie można jednak ograniczać się jedynie do informacji o stanach i sytuacji osób, które podjęły próby samobójcze lub samobójstwa dokonały, przede wszystkim bowiem niezbędne jest diagnozowanie stanów mogących doprowadzić do autodestrukcji. Diagnozy zatem nie mogą dotyczyć tylko jednostek, lecz powinny określać własności układu społeczno-ekonomiczno-politycznego, w którym funkcjonuje społeczeństwo. Co więcej, diagnozy te powinny obejmować wiedzę z zakresu wpływu różnorodnych czynników na samopoczucie i procesy decyzyjne jednostki.

Drugim założeniem jest konieczność prowadzenia wszelkich działań zapobiegawczych równolegle poprzez trzy kanały oddziaływania na trzy systemy zaspokajania potrzeb. Oznacza to praktycznie regulację funkcjonalnego mechanizmu powiązań pomiędzy potrzebami społecznymi, wzorami zaspokojenia potrzeb i możliwościami ich zaspokojenia. Niezbędne jest wprowadzenie ścisłej dyscypliny w kontroli procesu zmian dokonujących się w społeczeństwie. Ten rodzaj działania traktuję jako najogólniejszy poziom prewencji. Opiera się ona na założeniu, że każda zmiana jakiegokolwiek elementu rzeczywistości –

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

czy to materialnej, społecznej czy duchowej – musi zostać natychmiast dostrzeżona, a zarazem zabezpieczona przed pojawieniem się zjawisk ujemnych w kontekście, w którym wprowadzony element będzie funkcjonował.

Praktyczne zastosowanie powyższych uwag dotyczyć powinno następujących poziomów działania prewencyjnego:

Poziom I – najogólniejszy – obejmuje oddziaływanie edukacyjne na całe społeczeństwo w kierunku wyrobienia postaw akceptujących życie, postaw ułatwiających rozwiązywanie problemów życiowych i adaptowania się do nowych sytuacji życiowych, postaw antysuicydalnych.

Poziom II – działanie na populację potencjalnie zagrożoną pojawieniem się postaw presuicydalnych. Populację taką można wyselekcjonować na drodze diagnozowania społecznego.

Poziom III – oddziaływanie instytucjonalne i pozainstytucjonalne na osoby, które znalazły się już w sytuacji presuicydalnej. Jest to praca zindywidualizowana, nastawiona na określone jednostki.

Poziom IV – oddziaływanie w sytuacji suicydalnej. Istnieje wiele różnorodnych form oddziaływania terapeutycznego. W szerszym ujęciu, które proponuję, można nazwać je działaniami prewencyjnymi. Nieobojętny jest bowiem sposób – czy to medyczny, czy psychologiczno-socjologiczny – przywracania jednostce, która targnęła się na własne życie, zarówno możliwości, jak i motywacji życia.

Poziom V – oddziaływanie na jednostki w sytuacji postsuicydalnej. Praca psycho- i socjologiczna, a często też medyczna z tymi osobami należy do rzadkości, to znaczy ogranicza się do tych przypadków, gdy jednostka wykazuje po odratowaniu odchylenia od przyjętej, zresztą niezbyt precyzyjnie, normy zachowań.

Natomiast wówczas, gdy odchylenia te nie są wyraźnie zauważalne, jednostka wraca do społeczeństwa i praktycznie nie wiadomo, czy jest przygotowana do kontynuowania życia, czy też tylko chwilowo zobojętniała, natomiast jej motywacje samobójcze pozostały.

Wszystkie wymienione poziomy prewencji muszą mieć postać dostosowaną do czynników przyczynowych i właściwości osobniczych. Zróżnicowanie form działania musi zatem dotyczyć zarówno pola, w którym powstała motywacja suicydalna, jak też kondycji biologicznej, psychicznej, społecznej, kulturowej, ekonomicznej, przestrzennej osoby, która znalazła się w populacji osób wykazujących tendencje do autodestrukcji.

W Polsce od wielu lat obserwuje się niewystarczający udział przedstawicieli służby zdrowia zatrudnionych w podstawowej opiece zdrowotnej w działalności profilaktycznej mającej na celu zapobieganie zamachom samobójczym. Należy pamiętać, że wielu potencjalnych samobójców w okresie kilku miesięcy, tygodni czy też dni poprzedzających samobójstwo odwiedza swoich lekarzy, nie poruszając z własnej inicjatywy dręczących ich dramatycznych przeżyć. Dlatego pracownicy podstawowej opieki zdrowotnej mogą odegrać znaczącą rolę w zapobieganiu samobójstwom, pytając swoich pacjentów, a szczególnie tych wykazujących smutek i przygnębienie, o myśli samobójcze, a w przypadku uzyskania potwierdzenia wdrożyć odpowiednie postępowanie. Pracownik POZ nie powinien się obawiać, że nawiązując do rozmowy o samobójstwie, może zachęcić pacjenta do zamachu na życie, a wręcz przeciwnie – chory będzie wdzięczny za postawione pytanie zmierzające do uratowania mu życia, bo ocena stanu psychicznego i wdrożone odpowiednie postępowanie mogą zapobiec tragedii.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Dużą rolę w zapobieganiu samobójstwom odgrywają pracownicy podstawowej opieki zdrowotnej, którzy mają długotrwałe i bliskie kontakty ze społecznością lokalną i są dobrze odbierani przez mieszkańców. Stanowią oni ważne ogniwo łączące społeczność lokalną ze służbą zdrowia.

W wielu krajach rozwijających się, gdzie opieka w zakresie zdrowia psychicznego nie jest dobrze rozwinięta, placówki podstawowej opieki zdrowotnej są często głównym miejscem świadczenia takiej opieki. Dzięki dobrej znajomości społeczności lokalnej ich pracownicy mogą zapewnić ciągłość opieki. To często od nich zaczynają się kontakt ze służbą zdrowia i świadczenia zdrowotne dla osób w bardzo złym stanie emocjonalnym. Pracownicy służby zdrowia są dostępni, mają odpowiednią wiedzę, a także są zaangażowani w świadczenie opieki[10].

Całościową koncepcję zapobiegania samobójstwom opracował W.A. Brodniak, sekretarz Polskiego Towarzystwa Suicydologicznego. Tytuł tego programu brzmi: „Zawsze wybieraj życie". Program ten zakłada do 2025 r. zmniejszenie liczby i współczynnika samobójstw dokonanych w Polsce o co najmniej 20%, w tym szczególnie na wsi.

Cele szczegółowe

1. Wprowadzenie systemu kształcenia podyplomowego wszystkich lekarzy w Polsce w zakresie rozpoznawania i leczenia zaburzeń afektywnych (depresyjnych), diagnozowania zagrożeń suicydalnych (myśli i plany samobójcze) i udzielania pomocy osobom w kryzysach suicydalnych i współpracy między różnymi placówkami specjalistycznymi i pomocowymi.

2. Przeszkolenie psychologów i pedagogów z każdej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej (około 600 w skali kraju) w zakresie pomocy osobom w kryzysie suicydalnym.

3. Przeszkolenie pedagogów szkolnych i psychologów szkolnych ze wszystkich szkół ponadpodstawowych w Polsce w zakresie problematyki suicydologicznej – diagnoza, grupy ryzyka, formy i metody pomocy i zapobiegania.

4. Zorganizowanie (tam gdzie nie ma) w każdym powiecie ośrodka interwencji kryzysowej, w którym powinni pracować psycholodzy i pedagodzy przeszkoleni w zakresie pomocy osobom w kryzysie suicydalnym.

Mierniki efektywności odpowiadające celom programu

1. Liczba przeszkolonych lekarzy, psychologów, pedagogów oraz innych pracowników służb ratunkowych i pomocowych.

2. Liczba wejść do internetowego informatora.

3. Liczba rozmów, porad i interwencji w działających telefonach zaufania dla osób w kryzysie suicydalnym, które zapobiegły dokonaniu zamachu samobójczego we współpracy z innymi służbami, np. pogotowiem ratunkowym, policją, strażą pożarną itp.

4. Liczba wejść i udzielonych porad i interwencji w uruchomionych portalach pomocowych dla osób w kryzysie suicydalnym.

5. Liczba porad i różnych form pomocy dla osób w kryzysie suicydalnym w ośrodkach interwencji kryzysowych.

6. Liczba porad i różnych form pomocy oraz wsparcia w parafiach katolickich i innych wyznań.

[10] Bliższe uwagi na temat zapobiegania samobójstwom patrz B. Hołyst, „Suicydologia", Warszawa 2012, s. 1169–1362.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Operacjonalizacja zadań Narodowego Programu Zapobiegania Samobójstwom

Zadania priorytetowe:

1. W każdym województwie (16 województw) powinien działać całodobowy telefon zaufania i portal internetowy z pracownikami przeszkolonymi w zakresie pomocy osobom w kryzysach suicydalnych.

2. Uruchomienie informatora w Internecie o telefonach zaufania, portalach pomocowych, o ośrodkach interwencji kryzysowej, poradniach zdrowia psychicznego, ośrodkach ostrych zatruć, poradniach psychologiczno-pedagogicznych i innych placówkach pomocy w całym kraju.

3. Przeszkolenie psychologów i pedagogów z każdej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej (około 600 w skali kraju) w zakresie pomocy osobom w kryzysie suicydalnym.

4. Stworzenie ogólnopolskiego systemu kształcenia podyplomowego wszystkich lekarzy w zakresie rozpoznawania i leczenia zaburzeń afektywnych (depresyjnych), diagnozowania zagrożeń suicydalnych (myśli i plany samobójcze) i udzielania pomocy osobom w kryzysach suicydalnych.

5. Przeszkolenie od 3 do 5 tys. księży katolickich z parafii wiejskich w całej Polsce oraz kilkaset duchownych innych wyznań: Kościołów prawosławnych, ewangelicko-augsburskich, ewangelicko-reformowanych i innych – problematyka suicydologiczna (diagnoza, formy pomocy, rola rodziny oraz wsparcie parafii i parafian).

6. Zorganizowanie (tam gdzie nie ma) w każdym powiecie ośrodka interwencji kryzysowej, w którym powinni pracować psycholodzy i pedagodzy przeszkoleni w zakresie pomocy osobom w kryzysie suicydalnym.

7. Ogólnopolski system szkolenia pedagogów szkolnych i psychologów szkolnych ze szkół ponadpodstawowych w zakresie diagnozowania grup ryzyka i pomocy uczniom z tendencjami i zachowaniami autodestrukcyjnymi (samobójczymi i samouszkodzeniami).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Rozdział XCII

OGÓLNE PROBLEMY ZAPOBIEGANIA PRZESTĘPSTWOM NIEUMYŚLNYM

Zgodnie z art. 9 § 2 k.k. czyn zabroniony popełniony jest nieumyślnie, jeżeli sprawca, nie mając zamiaru jego popełnienia, popełnia go jednak na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość popełnienia tego czynu przewidywał albo mógł przewidzieć.

W uzasadnieniu do Kodeksu stwierdzono, że wprowadza on odmienne od dotychczasowego, a odpowiadające współczesnej dogmatyce określenie nieumyślności czynu zabronionego. „Warunkami przyjęcia nieumyślności jest brak zamiaru (oczywiście w znaczeniu techniczno-prawnym) popełnienia czynu zabronionego, na skutek niezachowania wymaganej w danych okolicznościach ostrożności oraz przewidywanie możliwości popełnienia czynu zabronionego lub możliwości takiego przewidywania"[1].

Należy zatem przyjąć cztery przesłanki nieumyślnie popełnionego czynu zabronionego:

1) brak zamiaru popełnienia czynu zabronionego;
2) przewidywalność jego popełnienia;
3) niezachowanie przez sprawcę ostrożności wymaganej w danych okolicznościach;
4) związek między brakiem ostrożności a realizacją znamion czynu zabronionego[2].

Przestępstwa nieumyślne były przez dłuższy czas traktowane przez prawo karne i kryminologię marginalnie. Tylko niewielka liczba zachowań nieumyślnych godzących w życie i zdrowie człowieka była spenalizowana. W dobie rozwoju nauki i techniki przestępczość nieumyślna stała się jednym z najpoważniejszych problemów społecznych.

Profilaktyka kryminologiczna może mieć szczególne znaczenie w zapobieganiu przestępczości nieumyślnej, mającej źródło w różnorodnych głębokich uwarunkowaniach (właściwościach i mechanizmach) psychicznych i fizjologicznych organizmu ludzkiego jako całości[3]. W związku z powyższym, nie umniejszając złożoności i znaczenia innych cech osobowości jako ewentualnych osobniczych przyczyn przestępczości nieumyślnej,

[1] Uzasadnienie do projektu nowego kodeksu karnego. Zasady odpowiedzialności karnej, teza 14. Kodeks karny, Kodeks postępowania karnego, Kodeks karny wykonawczy, Warszawa 1997, s. 120.

[2] J. Giezek, *Kilka uwag o ujęciu nieumyślności w nowym kodeksie karnym* [w:] L. Bogunia (red.), *Nowa kodyfikacja prawa karnego*, t. II, Wrocław 1998, s. 10.

[3] Pracą całościowo ujmującą przestępczość nieumyślną z punktu widzenia teorii i praktyki prawa karnego jest książka M. Mąciora, *Problem przestępstw nieumyślnych na tle aktualnych wymagań teorii i praktyki*, Kraków 1968.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

spośród wielu właściwości psychicznych, które mogą tu być brane pod uwagę ze względu na częstość występowania, na szczególne podkreślenie zasługują lekkomyślność i niedbalstwo. Cechy te prowadzą nas w obszar problemów etycznych naszych czasów.

Zapobieganie przestępstwom nieumyślnym ma cechy szczególne ze względu na ich specyfikę[4].

Po pierwsze, w przypadku zapobiegania przestępstwom nieumyślnym nie występują niektóre formy i metody właściwe dla zapobiegania przestępstwom umyślnym. Przy ich popełnianiu nie wchodzą bowiem w rachubę takie formy zjawiskowe działalności przestępczej, jak: przygotowanie, podżeganie, współsprawstwo. W związku z tym niemożliwe stają się takie metody zapobiegania przestępczości, jak: wykrywanie osób przygotowujących się do popełnienia przestępstwa, przeszkodzenie rozpoczętym działaniom przestępnym, ujawnianie porozumienia przestępczego itp.

Po drugie, w systemie społecznych środków zapobiegania przestępstwom nieumyślnym znacznie większy udział przypada środkom ogólnospołecznym, niż ma to miejsce w przypadku przestępstw umyślnych.

Po trzecie, środki zapobiegania przestępstwom nieumyślnym mogą być zbieżne, a nawet nakładać się na środki zabezpieczające przed powstaniem szkód w następstwie nieszczęśliwych wypadków. W dziedzinach związanych z posługiwaniem się techniką, w sferze specjalnej działalności zawodowej (np. w medycynie), środki zapobiegawcze zorientowane są nie na ewentualnych przestępców, ale przede wszystkim na niedopuszczenie do powstania jakiejkolwiek szkody, zarówno na skutek nieumyślności, jak i w efekcie wypadku.

Po czwarte, w systemie środków zapobiegania przestępstwom nieumyślnym znacznie większą rolę (niż w odniesieniu do przestępstw umyślnych) odgrywają różne przedsięwzięcia o charakterze technicznym. Nie jest to wcale dziwne, zważywszy, że w genezie przestępstwa nieumyślnego czynniki odnoszące się do sytuacji, do narzędzi i do środków działania mają również większe znaczenie niż w przypadku popełniania przestępstw umyślnych.

Po piąte wreszcie, przestępczość nieumyślna jest bardziej „podatna" na zastosowane środki zapobiegawcze niż przestępczość umyślna.

P.S. Dagiel odróżnia następujące środki zapobiegania przestępstwom nieumyślnym: ogólnospołeczne, specjalno-kryminologiczne oraz środki oddziaływania na jednostkę[5].

Do ogólnospołecznych środków zapobiegania przestępstwom nieumyślnym zalicza się różnorodne przedsięwzięcia ekonomiczne, polityczne, ideologiczne i organizacyjne podejmowane w celu realizacji zadań państwa.

Środki specjalno-kryminologiczne są ukierunkowane specjalnie na zapobieganie przestępstwom i polegają na eliminowaniu lub neutralizowaniu czynników kryminogennych.

Zapobieganie popełnianiu przestępstw przez oddziaływanie na jednostkę (profilaktyka indywidualna) jest to oddziaływanie na czynniki kryminogenne, które mogą spowodować popełnienie przestępstwa przez konkretną osobę.

Jest rzeczą powszechnie znaną i zrozumiałą, że w dobie ogromnego rozwoju motoryzacji oraz w dobie coraz bardziej zwiększającego się wyścigu z czasem olbrzymia większość obywateli stara się mieć samochód. Oprócz poczucia pewnej swobody i nieza-

[4] P.S. Dagiel, *Nieumyślność. Studium prawnokarne i kryminologiczne*, Warszawa 1981, s. 79.

[5] P.S. Dagiel, *Nieumyślność…*, s. 81.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

leżności niewątpliwie daje on duże oszczędności czasowe. Ale nie każdy posiadacz samochodu nadaje się na kierowcę, mimo że otrzymał prawo jazdy. Są wśród nich tacy, którzy zdają sobie sprawę ze swych niedoborów psychicznych lub psychofizycznych (np. niektóre wady wzroku, bardzo duża pobudliwość nerwowa, niepanowanie nad swymi emocjami w sytuacji zagrożenia, ogólnie lub w szczególnych przypadkach zwolniony refleks), ale za nic nie zrezygnowaliby z posiadania samochodu i używania go jako swego środka lokomocji. Nie obchodzi ich to, że nie tylko sami mogą być ofiarami spowodowanego przez siebie wypadku, ale że mogą spowodować śmierć lub kalectwo innych ludzi. Trzeba mieć wysoko rozwinięte uczucia moralne i poczucie odpowiedzialności, żeby przy istnieniu wyżej wymienionych okoliczności umieć zrezygnować z wygody i przyjemności, mając na względzie możliwość wypadku, który mimo wszystko przecież nie musi się zdarzyć. Niewątpliwie należy uświadamiać ludziom istnienie związku między moralnością a techniką, jednakże równolegle do tego – przeprowadzać również ostrzejszą selekcję wśród kandydatów na kierowców.

Badania kryminologów i psychologów prowadzą do wniosku, że wielu kierowców popełniających liczne przestępstwa drogowe to osoby, które nie spełniają także innych wymagań stawianych im przez społeczeństwo[6]. Charakteryzują się oni poprzednią karalnością, częstymi zmianami miejsca pracy, występują u nich objawy demoralizacji (nadużywanie alkoholu i inne), są agresywni i konfliktowi we współżyciu. Przestępczość drogowa i nieprzestrzeganie przepisów ruchu drogowego mogą zatem mieć swoje źródło w dewiacyjnej osobowości sprawcy.

Kształtowanie postaw prospołecznych, poszanowania dla ładu i porządku społecznego, umiejętności współżycia z innymi, kształtowanie takich cech, jak odpowiedzialność, życzliwość i inne, mogą być jedną z podstawowych form zapobiegania przestępczości nieumyślnej. Nie może to być jednak jedyna i wystarczająca forma profilaktyki w tej dziedzinie.

Jeżeli zakładamy, że człowiek może i powinien przewidzieć pewne sytuacje i okoliczności, w jakich przychodzi mu działać, ale ich nie przewiduje, doprowadzając do czynu przestępnego, to musimy zwrócić również uwagę na granice możliwości konkretnego człowieka. Na przykład niezmiernie ważną kwestią dla zapewnienia bezpieczeństwa na drogach jest właściwy dobór kadry kierowców. Według badań kierowcom z ilorazem inteligencji 80 albo poniżej zdarzają się powtarzające się wypadki bez żadnego rozsądnego wytłumaczenia, najlepszymi zaś kierowcami są osoby z ilorazem inteligencji mieszczącym się w przedziale trochę poniżej i powyżej przeciętnej[7]. Również inne czynniki osobowościowe, takie jak napięcie emocjonalne, wady psychofizyczne, mogą być częstymi przyczynami złej oceny sytuacji na drodze lub wadliwego podjęcia decyzji i spowodowania wypadku. Trzeba jednak pamiętać, że pojedyncze wskaźniki jakiegokolwiek aspektu ludzkiego zachowania się korelują wysoko z wypadkami drogowymi, natomiast ogólny profil osobowości, a więc zainteresowania, postawy, potrzeby, temperament itp., wysoko korelują z wypadkowością.

W związku z dynamicznym rozwojem motoryzacji, wprowadzaniem nowych maszyn i zwiększaniem się automatyzacji pracy zagadnienie „człowiek–maszyna", które znajdo-

[6] W. Middendorff, *Punishment and Prevention of Traffic Offences* – referat wygłoszony na Kongresie Kryminologicznym w Atenach we wrześniu 1972 r.; por. także S. Bauhofer i in., *Verkehrsdelinquenz*, Grüsch 1989.

[7] A.R. Laver, *The Psychology of Driving*, London 1964.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

wało się w kręgu zainteresowań psychologii inżynieryjnej, wymaga nowego, szerszego spojrzenia również pod kątem profilaktyki przestępczości.

Koncentrując się nadal na stronie podmiotowej czynu przestępnego, trzeba zwrócić uwagę na zagadnienie niezawodności człowieka[8]. Ustalenie wskaźników niezawodności człowieka w układzie „człowiek–maszyna" jest problemem ogromnej wagi w powojennej psychologii inżynieryjnej. Aby sprostać temu zadaniu, należy analizować takie elementy, jak: kwalifikacje, uzdolnienia, umiejętności, cechy fizyczne, sprawność motoryczna, procesy poznawcze, struktura osobowości oraz inne cechy funkcjonalne. Wprawdzie zadania te powinna realizować psychologia inżynieryjna, muszą być one jednak wykorzystywane w praktyce profilaktycznej, gdyż niewłaściwy dobór kadr, brak należytego przeszkolenia personelu lub też lekceważenie podstawowych zasad bezpieczeństwa i higieny pracy leżą także u podstaw dużej liczby wypadków przy pracy.

Skierowanie wysiłków profilaktycznych jedynie na osobę sprawcy (szczególnie w przypadku przestępstw nieumyślnych) jest niewystarczające, równie ważne jest podjęcie środków profilaktycznych w odniesieniu do innych, pozaosobowych czynników, takich jak troska o niezawodność urządzeń i maszyn, dobra jakość dróg, właściwe oznakowanie dróg.

Ten rodzaj profilaktyki można określić mianem kryminalistycznej. Będzie to zespół metod i środków mających na celu uniemożliwienie albo utrudnienie dokonania przestępstwa. W metodach profilaktyki kryminalistycznej dominują elementy obiektywne, sprowadzające się przede wszystkim do fizycznego przeciwdziałania zamiarowi realizacji akcji przestępczej. Przykładem może być zabezpieczenie obiektów przed włamaniem, banknotów i innych papierów wartościowych przed fałszerstwem, obserwacja osób podejrzanych, zwiększona kontrola ruchu drogowego, wzmocnienie patroli w godzinach wieczornych, nocnych itp., a także budowanie nowoczesnych, bezkolizyjnych arterii komunikacyjnych, logiczne przepisy ruchu drogowego i inne.

Szerokie ujęcie problematyki profilaktycznej wiąże się w wielu płaszczyznach z obszarem tematycznym stosunkowo nowej gałęzi wiedzy, z ergonomią[9]. W praktycznej działalności ergonomicznej wyodrębniły się dwa zasadnicze kierunki: ergonomia korekcyjna i ergonomia koncepcyjna.

Ergonomia korekcyjna zajmuje się analizą już istniejących stanowisk pracy z punktu widzenia dostosowania ich do psychologicznych możliwości pracownika oraz formułowania zaleceń mających na celu polepszenie warunków pracy, zmniejszenie występujących obciążeń oraz poprawę wydajności i jakości pracy.

Ergonomia korekcyjna stanowi rozwinięcie tradycyjnych dyscyplin, przede wszystkim medycyny pracy. Prowadzone badania w zakresie ergonomii korekcyjnej pozwalają na formułowanie zaleceń trafnych, lecz często niemożliwych do wykonania. Praktycznie użytkownik nie jest w stanie poprawić lub przekonstruować takich np. urządzeń, jak samochód, wielki piec w hucie czy agregat. W toku prowadzenia analiz okazało się, że przyczyną niedociągnięć były błędy w konstrukcji narzędzi, urządzeń i maszyn. W tej sytuacji *ex post* ergonomia korekcyjna zazwyczaj nie może likwidować źródeł występujących nieprawidłowości.

---

[8] Niezawodność rozumiana tu jest jako najbardziej ogólna charakterystyka, wyrażająca się w tym, że praca przebiega w sposób optymalny zarówno z punktu widzenia wydajności i jakości, jak i bezpieczeństwa. Por. J. Okoń, *Psychologia człowieka pracującego*, Warszawa 1968, s. 52.

[9] Po raz pierwszy w polskiej literaturze kryminalistycznej zagadnienia ergonomii zostały uwzględnione w podręczniku B. Hołysta, *Kryminalistyka*, Warszawa 1973, s. 424–426.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Na podstawie takich przesłanek narodziła się ergonomia koncepcyjna. Jej zadaniem jest opracowywanie wzajemnych funkcji człowieka i urządzenia dla zapewnienia określonemu układowi maksimum bezpieczeństwa i niezawodności przy najmniejszym obciążeniu fizycznym i psychicznym pracownika.

Ergonomii, jako nauce syntetycznej o dostosowaniu warunków pracy do potrzeb człowieka, przyświeca m.in. zasada, aby w optymalnych warunkach uzyskać maksymalną produkcję przy względnie najniższych kosztach. Gdy układ: człowiek – maszyna – środowisko zostaje przeciążony, występują zakłócenia w rytmice działania tego układu. Zakłócenia te, po przekroczeniu pewnego progu odporności, mogą spowodować gwałtowne zatrzymanie procesu produkcyjnego, połączone zwykle z wypadkiem. Uszkodzeniu lub zniszczeniu może ulec zarówno człowiek, jak i maszyna, środowisko pracy lub wszystkie te elementy łącznie.

Wyjaśnienie przyczyn wypadków jest nieodzownym warunkiem przedsięwzięć zapobiegawczych, jest także konieczne do ustalenia winnych powstałego stanu. Tu właśnie ergonomia może być bardzo pomocna kryminalistyce. Jej zastosowanie w kryminalistyce można omówić na tle wypadków drogowych i wypadków przy pracy.

Istnieje wiele czynników, które mogą spełniać profilaktyczną funkcję wobec przestępczości nieumyślnej. Tak np. w licznych badaniach stwierdzono, że złe oznakowanie dróg powoduje niepokój, opóźnienie podjęcia decyzji lub wręcz wadliwe podjęcie decyzji przez niezrozumienie znaku. Także zła jakość i wadliwe umiejscowienie znaków drogowych powodują u niektórych kierowców ich lekceważenie i nieprzestrzeganie, co może prowadzić do wypadku. Stwierdzono również, że nie tyle liczba znaków drogowych, ile dobra ich jakość, zauważalność przyczyniają się do zmniejszenia liczby wypadków na drodze[10].

Stan nawierzchni dróg, bezkolizyjne rozjazdy i bezpieczne przejścia dla pieszych (podziemne) mogą w znacznym stopniu zmniejszyć liczbę wypadków komunikacyjnych. Prześledźmy obecnie dla przykładu fazy działania podczas prowadzenia pojazdu mechanicznego. Są to proste czynniki fizyczne oparte na nawykach motorycznych, obserwacja zdarzeń na drodze oraz czynne ustosunkowanie się do nieustannie zmieniającej się sytuacji drogowej[11].

Ten trzeci element działalności kierowcy ma niewątpliwie największe znaczenie dla bezpieczeństwa w ruchu komunikacyjnym, jednakże aby kierowca mógł szybko i skutecznie podejmować różnego typu działania w odpowiedzi na zmieniającą się sytuację, nie tylko sam musi sprawnie funkcjonować, musi mieć również pewność, że maszyna, która zwielokrotnia jego działanie, jest niezawodna.

Ujęcie kodeksowe winy nieumyślnej nie mówi nic o innych, pozaosobowych czynnikach wpływających na powstanie czynu przestępnego, całą winą obarcza jednostkę. Pogląd ten wydaje się niesłuszny, gdyż w układzie człowiek – maszyna oba człony są niezmiernie ważne, aby działanie było niezawodne również w aspekcie bezpieczeństwa.

Dbałość o wysoki stan techniczny pojazdów i urządzeń technicznych obsługiwanych przez ludzi jest więc równie ważnym elementem szeroko pojętej profilaktyki przestępczości nieumyślnej.

---

[10] Psychologia inżynieryjna zajmuje się bardzo szczegółowo określeniem odpowiednich wskaźników konstrukcyjnych różnego typu urządzeń sygnalizacyjnych, uważając je za najważniejsze elementy w procesie pracy, tj. na etapie odbierania informacji, następnie przetwarzanej i przekazywanej dalej.

[11] M. Pawlikowska, K. Czarnowska, *Charakterystyka pracy kierowcy. Wybrane zagadnienia z psychologii komunikacyjnej*, „Zeszyty Naukowe ITS" 1971/33, s. 41 i in. Zob. także J. Polony, *Wypadki drogowe*, Warszawa 1978.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Granice niezawodności człowieka są o wiele mniejsze niż maszyny, a w związku z tym prawidłowe funkcjonowanie maszyn może zwiększać bezpieczeństwo. Maszyny możemy doskonalić i podnosić ich niezawodność do najwyższych granic, niezawodność człowieka jest zawsze ograniczona, choćby z tego względu, że nie potrafimy w sposób doskonały określić wszystkich wskaźników jego niezawodności.

Czasami proste zabiegi profilaktyczne mogą przynieść pozytywne efekty w postaci zmniejszenia liczby wypadków komunikacyjnych. Ciekawe eksperymenty przeprowadzono w tym względzie w Szwecji. Na przykład na odcinku 160 km przez dwa miesiące znajdowało się 4 razy więcej wozów policyjnych niż poprzednio, choć policja nie podejmowała żadnych specjalnych działań zapobiegawczych. Okazało się, że w tym czasie liczba wypadków na tym odcinku spadła o 30%. Pojawienie się samochodu policyjnego lub patrolu policji stwarza swoisty efekt psychologiczny, zmusza kierowcę i pieszych do stosowania środków ostrożności w ruchu komunikacyjnym.

Zagadnienie zapobiegania przestępczości nieumyślnej wiąże się z przestępczością popełnianą pod wpływem alkoholu lub środków odurzających. Wiadomo bowiem, że ich działanie obniża niektóre funkcje psychofizyczne człowieka, a tym samym utrudnia prawidłowe podejmowanie decyzji. Na przykład czas reakcji psychomotorycznej, który jest rzeczą zupełnie indywidualną i waha się w granicach od 0,20 do 1,5 sekundy, może ulec wydłużeniu pod wpływem alkoholu. Fakt ten ma olbrzymie znaczenie dla bezpieczeństwa w ruchu drogowym, gdyż od niego zależy szybkość wykonania określonej czynności, zahamowania itp.

Pisząc o niekwestionowanym związku między nadużywaniem alkoholu i środków odurzających a przestępczością nieumyślną, należy jeszcze zwrócić uwagę na interakcję między wprowadzonym do organizmu np. alkoholem a różnymi lekarstwami. W naszych czasach, kiedy powszechnie podkreśla się istnienie zjawiska lekomanii (szczególnie chodzi tu o nasilenie zjawiska używania–nadużywania różnego rodzaju leków uspokajających lub pobudzających), jest to problem, którego nie można lekceważyć. Leki te bowiem na ogół zwiększają niekorzystne skutki działania nawet małych dawek alkoholu, dodatkowo zmniejszając refleks kierowcy i panowanie nad kierownicą.

Poza tym tego rodzaju leki nawet bez dodatku alkoholu wpływają ujemnie na funkcje psychofizyczne człowieka prowadzącego pojazd lub obsługującego inną maszynę.

Ponieważ problem prowadzenia pojazdów pod wpływem narkotyków stanowi wcale nie mniejsze zagrożenie niż prowadzenie ich pod wpływem alkoholu, rozmaite organizacje podejmują akcje mające na celu uświadomienie związanego z tym zagrożenia. Na przykład latem 2009 r. Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii rozpoczęło kampanię społeczną: „Brałeś? Nie jedź! Po narkotykach rozum wysiada". Jej celem jest uświadomienie młodzieży, że prowadzenie samochodu pod wpływem narkotyków może się skończyć tragicznie, i to nie tylko dla kierowcy, ale także dla pasażerów i innych uczestników ruchu drogowego. Z badań przeprowadzonych na potrzeby kampanii wynikało, że dla młodych ludzi negatywny wpływ narkotyków na zdolność kierowania pojazdem nie jest tak oczywisty i jednoznaczny, jak w przypadku alkoholu. W grupie szczególnie wysokiego ryzyka znajdują się młode osoby, między 18. a 25. rokiem życia, często tzw. świeżo upieczeni kierowcy, bywalcy dyskotek. Weekendowe wypady do klubu, narkotyki oraz brak wyobraźni za kierownicą często kończą się dla nich tragicznie.

Badania przeprowadzone przez Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii potwierdzają, że młodzież tkwi w błędnym przekonaniu, iż prowadzenie samochodu pod wpływem narkotyków jest bezpieczne i legalne. Równie ważnym celem kampanii jest

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

także uświadomienie młodym ludziom, że prowadzenie pojazdu po spożyciu narkotyków jest nielegalne i traktowane jako przestępstwo, za które grożą kary zgodnie z Kodeksem karnym[12].

Problematyka profilaktyki przestępczości nieumyślnej jest niezmiernie złożona; działania powinny przebiegać wielokierunkowo i wielopłaszczyznowo na podstawie wszechstronnego wykorzystania ustaleń wielu dziedzin ludzkiego poznania (psychologii, socjologii, inżynierii, kryminologii i kryminalistyki) i uwzględniać zmiany wiążące się z pojawiającymi się nowymi zjawiskami w życiu społecznym.

[12] Zob. strona internetowa: www.rozumwysiada.pl.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Literatura uzupełniająca do części siódmej

Achieving Better Safety and Health in Construction. Information Report, Luxembourg 2004; Albee G.W., Gullota T.P. (red.), *Primary Prevention Works*, London 1997; Alberti A.A., *Wiretaps: A Complete Guide for the Law and Criminal Justice Professional*, San Francisco, CA, 1999; Albrecht H.-J., Kalmthout A. van (red.), *Community Sanctions and Measures in Europe and North America*, Freiburg 2002; Albrecht P.-A. (red.), *Informalisierung des Rechts. Empirische Untersuchungen zur Handhabung und zu den Grenzen der Opportunität im Jugendstrafrecht*, Berlin 1990; Altman I., Werner R.M., *Home Environments*, New York–London 1985; *Annual Report 2004. The State of the Drugs Problem in the European Union and Norway,* Luxembourg 2004; Athens L.H., *Violent Criminal Acts and Actors. A Symbolic Interactionist Study*, Boston–London–Henley 1980; Bach H., Knobel R., Arenz-Morch A., *Verhaltensauff älligkeiten in der Schule*, Mainz 1984; *The Balance Between Freedom and Security in the Response by the European Union and its Member States to the Terrorist Threats*, Luxembourg 2003; Bałandynowicz A., *Zapobieganie przestępczości*, Warszawa 1998; Bannenberg B., Rössner D., *Evidenzbasierte Kriminalpravention – Was wirkt und zahltsich auf Dauer für die Gemeinschaft aus?* [w:] T. Görgen, K. Hoff mann-Holland, H. Schneider, J. Stock (red.) *Interdisziplinäre Kriminologie. Festschrift für Arthur Kreuzer zum 70. Geburtstag*, Verlag für Polizeiwissenschaft 2009; Bannenberg B., *So genannte „Amokläufe" aus kriminologischer Sicht* [w:] D. Dőlling, B. Götting, B.-D. Meier, T. Verrel (red.), *Festschrift für Heinz Schöch zum 70. Geburtstag*, Berlin–New York 2010; Bauer R., *Werkschutz*, Heidelberg 1985; Bechtel R.B., *Environment and Behavior. An Introduction*, London 1997; Beckett K., *Making Crime Pay: Law and Order in Contemporary American Politics*, New York 1997; Bellair P.E., *Social interaction and community crime: examining the importance of neighbors networks*, „Criminology" 1997, vol. 4(35); Bennett I., *Evaluating Neighborhood Watch*, Aldershot 1990; Benson B.L., *Privatization in Criminal Justice*, Oakland 1996; Bielska T., *Psychologiczne aspekty działań prewencyjnych (wybrane zagadnienia). Materiały dydaktyczne*, Szczytno 2004; Bijefeld M. (red.), *The Gun Control Debate: A Documentary History*, Westport 1997; Blankenburg E., Voigt R. (red.), *Implementation von Gerichtsentscheidungen*, Opladen 1987; Blumstein A. i in. (red.), *Deterrence and Incapacitation. Estimating the Eff ects of Criminal Sanctions on Crime Rates,* Washington, DC, 1978; Bohum A., *Strafvollzug*, Frankfurt, 1986; Bracey D.H. (red.), *Criminal justice education for the global village*, Journal of „Criminal Justice Education" 1996, vol. 2(7); Bradley C.M., *Criminal Procedure: A Worldwide Study*, Durham, NC, 1999; Braga A.A., *Hot Spots Policing and Crime Prevention: A Systematic Review of Randomized Controlled Trials*, „Journal of Experimental Criminology" 2005, vol. 1(3); Braga A.A., Weisburd D.L., *Policing Problem Places – Crime Hot Spots and Eff ective Prevention*, Oxford–New York, 2010; Brander S., *Wohnung als Sozialpolitik*, Berlin 1984; Brandstädter J., von Eyve A. (red.), *Psychologische Prävention. Grundlagen. Programme, Methoden*, Bern, Stuttgart, Wien 1982; Breuer R., *Bauplanungsrechtliche Instrumente zum Schutz der Sozialstruktur, Rechtsgutachten*, Bonn 1985; Bright J., *Crime Prevention in America: A British Perspective*, Chicago 1992; Brown A. (red.), *Models of Police Public Consultation in Europe*, Cranfield-Wolfson Colloqium 1984, Cranfield 1985; Buchler H., Leineweber H., *Bankraub und technische Prävention*, Wiesbaden 1986; Buerger M.E., *President's Crime Commission Report, 1967* [w:] B.S. Fisher, S.P. Lab (red.), *Encyclopedia of Victimology and Crime Prevention*, t. 2, Los Angeles, London 2010; Bundesministerium der Justiz (wyd.), *„Diversion" im deutschen Jugendstrafrecht. Informelle Erledigungen und ambulante Massnahmen*, Bonn 1989; Burgess E.M., *Factors Determining Success or Failure on Parole*, „Journal of Criminal Law and Criminology" 1928, vol. 19; Buzan B., Waever O., *Regions and powers. The structure of international security*, Cambridge–New York 2003; Campagna D.S., Poff enberger D.L., *The Sexual Trafficking in Children*, Dover, Mass., 1988; Carter C., Weaver C.K., *Violence and the media*, Buckingham–Philadelphia, PA, 2003; Casey E., *Digital Evidence and Computer Crime. Forensic Science, Computers and the Internet*, San Diego, Calif., London 2004; Cielecki T. (red.), *Zarządzanie jakością w policji województwa świętokrzyskiego*, Kielce 2003; Cielecki T., *Prewencja kryminalna. Studium z profilaktyki kryminologicznej*, Opole 2004; Ciosek M., *Psychologia sądowa i penitencjarna*, Warszawa 2003; Clarke R.V., Mayhew P., *Designing Out Crime*, London 1980; Clarke R.V., *Preventing Vehicle Theft: A Policy-oriented Review of the Literature*, Edinburg 1991; Clarke R.V.G. (red.), *Situational Crime Prevention-Successful Case Studies*, New York 1997; Clarke R.V.G., Hope T. (red.), *Coping with Burglary*, Boston 1984; Clarke R.V.G., Hough M., *Crime and Police Effectiveness*, London 1984; Cohen S., *Visions of Social Control. Crime, Punishment and Classification*, New York 1985; *Corporate social responsibility and safety and health at work*, Luxembourg 2004; Craen A., *Law Enforcement in Europe after 1992*, „Police Studies" 1991, vol. 2(14); Council of Europe, *Select Committee of Experts on the Organization of Crime Prevention, Final Activy Report*, Strasbourg 1987; Council of Europe, *Urban Violence and Insecurity: The Role of Local Policies*, Strasbourg 1987; Council of Europe, *Explanatory Memorandum to the Recommendation on Assistance to Crime Victims*, Strasbourg 2006; Council of Europe, *Primary Report. Organization of Crime Prevention*, Strasbourg 1986; Couper

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

D.C., *Quality Policing: The Madison Experience*, Chicago 1991; Croteau D., Hoynes W., *Media/Society. Industries, Images and Audiences*, London 1997; Cuklanz L.M., Rafter N.H., *Gender, representation and social control: an interdisciplinary course*, „Women and Criminal Justice" 1997, vol. 4(8); Cullen F.T., *The Twelve People who Saved Rehabilitation: How the Science of Criminology Made a Difference. The American Society of Criminology 2004 Presidential Address*, „Criminology" 2005, vol. 43(1); Cullen F.T., Wright J.P., Gendreau P., Andrews D.A., *What Correctional Treatment Can Tell Us about Criminological Theory: Implications for Social Learning Theory* [w:] R.L. Akers, G.F. Jensen (red.), *Social Learning Theory and the Explanation – Advances in Criminological Theory*, t. 11, New Brunswick–London 2003; Currie E., *Confronting Crime*, New York 1985; Curtis L.A. (red.), *American and Public Policy*, New Heaven 1985; Czarnecki B., Siemiński W., *Kształtowanie bezpiecznej przestrzeni publicznej*, Warszawa 2004; De Becker G., *The Gift of Fear: Survival Signals that Protect us from Violence*, Boston 1997; De Luca H.R., Miller T.J., Wiedemann C.F., *Punishment vs. Rehabilitation: a proposal for revising sentencing practices*, „Federal Probation" 1991, vol. 3(55); *Dewiacyjne aspekty współczesnego świata. Przejawy, zapobieganie, terapia*, red. M. Prokosz, Toruń 2005; Dijk J.J.M. van, Kaam R.G.H. van, Wernmers J.A., C*aring for Crime Victims – Selected Proceedings of the 9th International Symposium on Victimology*, Monsey–New York 1999; Dirnaichner U., *Der nordamerikanische Diversionsansatz und rechtliche Grenzen seiner Rezeption in bundesdeutschen Jugendstrafrecht*, Frankfurt a. M. 1990; Doerner W.G., Lab S.P., *Victimology*, Cincinnati 2005; Doliński A., Gajewska G., Rewińska E., *Teoretyczno-metodyczne aspekty korekcji zachowań. Programy profi laktyczne*, Zielona Góra 2004; Dębowski J. (red.), *Bezpieczeństwo i wolność jako kategorie kulturowe i społeczne*, Siedlce 2004; Egg R. (red.), *Ambulante Nachsorge nach Staf- und Maßregelvollzug Konzepte und Erfahrungen*, Wiesbaden 2004; Egg R. (red.), *Sexueller Mißbrauch von Kindern Täter und Opfer*, Wiesbaden 1999; Ekblom P., *The safer cities programme impact evaluation: problems and programme*, „Studies on Crime and Crime Prevention" 1992, vol. 1; Elmering H., *Die Kriminologische Frühprognose. Überprüfung der Glueckschen füfpunktigen sozialen Prognosetafel an Hand von 100 mit Jugendstrafe bestraften Jugendtätern*, Hamburg 1969; *Etyczne aspekty działalności samorządu terytorialnego. Poradnik dla samorządów*, red. J. Filek, Kraków 2004; Eucker S., *Verhaltenstherapeutische Sexualstraftäterbehandlung* [w:] R. Müller-Isberner, L. Gretenkord (red.), *Psychiatrische Kriminaltherapie*, Lengerich 2002; Euromedia Research Group, *The Media in Western Europe*, London 1997; *Europe confronts cross-border fraud*, Luxembourg 2003; Fabrizio L.E., *The FBI National Academy: A Study of the Changes in Attitudes of Those Who Attend*, Chicago 1990; Farrell G., *Progress and Prospects in the Prevention of Repeat Victimization* [w:] N. Tilly (red.), *Handbook of Crime Prevention and Community Safety*, Cullompton, Devon, UK, Portland, OR, 2005; Farrington D.P., *Advancing Knowledge about the Early Prevention of Adult Antisocial Behaviour* [w:] D.P. Farrington, J.W. Coid (red.), *Early Prevention of Adult Antisocial Behaviour*, Cambridge, UK, New York, NY Port Melbourne, VIC i in. 2003; Farrington D.P., Coid J.W. (red.), *Early Prevention of Adult Antisocial Behaviour*, Cambridge 2003; Farrington D.P., *Criminal career research: lessons for crime prevention*, „Studies on Crime and Crime Prevention" 1992, vol. 1; Farrington D.P., Gottfredson D.C., Sherman L.W., Welsh B.C., *The Maryland Scientific Methods Scale* [w:] L.W. Sherman, D.P. Farrington, B.C. Welsh, D.L. MacKenzie (red.), *Evidence-Based Crime Prevention*, London–New York 2002; Farrington D.P., Welsh B.C., *Saving Children from a Life of Crime – Early Risk Factors and Effective Interventions*, Oxford–New York–Oackland 2007; Fegert J.M., Wolff M. (red.), *Sexueller Missbrauch durch Professionelle in Institutionen. Prävention und Intervention. Ein Werkbuch*, Münster 2002; Feliks Z. (red.), *Profilaktyka problemowych zachowań dzieci i młodzieży w środowisku lokalnym*, Warszawa 2003; Felson M., *Routine activities and crime prevention. Armchair concepts and practical action*, „Studies on Crime Prevention" 1992, vol. 1; Ferraro K.F., *Fear of Crime: Interpreting Victimization Risk*, Albany, NY, 1995; Ferre Olive J.C. i in., *Delitos financieros, fraude y corrupción en Europa*, Salamanca 2003; Fiebig J., Pływaczewski W., Tyburska A., *Policyjne strategie działań zapobiegawczych*, Szczytno 2004; Fielding N., *The Police and Social Conflict. Rhetoric and Reality*, Atlantic Highlands, NJ, 1990; *The Fight Against Fraud and Transnational Crime. OLAF and International Cooperation*, Luxembourg 2003; Filipkowski W., *Zwalczanie przestępczości zorganizowanej w aspekcie finansowym*, Kraków 2004; Fong R.S., *The Organizational Structure of Prison Gangs: A Texas Case Study*, „Federal Probation" 1990, vol. 54; Fong R.S., Vogel R.E., *A Comparative Analysis of Prison Gang Members, Security Threat Group Inmates and General Population Prisoners in the Texas Department of Corrections*, „Journal of Gang Research" 1994–1995, vol. 2(2); Fong R.S., Vogel R.E., Buentello, *Salvador, Blood-In, Blood-Out: The Rationale Behind Defecting from Prison Gangs*, „Journal of Gang Research" 1995, vol. 4 (2); Frąckiewicz L. (red.), *Wykluczenie, rewitalizacja, spójność społeczna*, Katowice 2004; Frehsee D., *Strukturbedindungen urbaner Kriminalität*, Göttingen 1979; Frendship C., Mann R., Beech A., *The prison-based sex offender treatment programme – an evaluation*, London 2003; Freund U., Riedel-Breidenstein D., *Sexuelle Übergriffe unter Kindern. Handbuch zur Prävention und Intervention*, Köln 2004; Frisch W., *Prognosenentscheidungen im Strafrecht. Zur normativen Relevanz empirischen Wis-*

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

sens und zur Entscheidung bei Nichtwissen, Hamburg 1983; Frąckiewicz L. (red.), *Bezpieczeństwo socjalne*, Katowice 2003; Fuller L.L., *Moralność prawa*, przekład S. Amsterdamski, Warszawa 2004; Gabara E., *Stanowisko Polski w zwalczaniu międzynarodowej przestępczości zorganizowanej*, Toruń 2004; Garland D., *Die Kultur der „High Crime Societies" – Voraussetzungen einer neuen Politik von „Law and Order"* [w:] D. Oberwittler, S. Karstedt (red.), *Soziologie der Kriminalität*, Wiesbaden 2004; Garland D., *The Culture of Control. Crime and Social Order in Contemporary Society*, Oxford 2001; Gawłowicz I., Wasilewska M.A., *Międzynarodowa współpraca w walce z przestępczością (międzynarodowe trybunały karne, Interpol)*, Szczecin 2004; Gerald E.J., *News of Crime*, Westport, Conn, London 1983; Gidycz C.L., Marioni N.L., *Interventions to Prevent Rape and Sexual Assault* [w:] J. Petrak, B. Hedge (red.), *The Trauma of Sexual Assault, Chichester*, West Sussex 2004; Giesecke H., *Das Ende der Erziehung: Neue Chancen für Familie und Schule*, Stuttgart 1985; Gil Z., *Rola Agencji Ochrony w stwarzaniu poczucia bezpieczeństwa w mieście na podstawie badań w Katowicach*, Czeladź 2003; Glaser D., *Die Klassifi kation von Straftaten und Straftätern* [w:] H.J. Schneider (red.), *Die Psychologie des 20. Jahrhunderts*, t. XIV: *Auswirkungen auf die Kriminologie*, Zürich 1981; Glueck Sh., Glueck E. (red.), *Identification of Predelinquents*, New York 1972; Gorzałczyńska-Mróz A. (red.), *Psychologia i etyka w praktyce służb kryminalnych. Wyzwania XXI wieku*, Legionowo 2004; Graber D.A., *Crime and Public*, New York 1980; Grove L., *Preventing Repeat Domestic Burglary: A Meta-Evaluation of Studies from Australia, the UK, and the United States*, Victims and Offenders 2011, vol. 6(4); Grygier T., *Treatment variables in non – linear prediction* [w:] W.C. Reckless, Ch.L. Newman (red.), *Interdisciplinary Problems in Criminology*, Columbus 1965; Guha-Khasnobis B., *Who gains from tariff escalation?*, Helsinki 2003; Gwizdek B., Sołtys E., *Gimnazjalny projekt profi laktyczno-wychowawczy*, Warszawa 2005; Haapanen R., *Incapacitation and the Serious Offender. A Longitudinal Study of Criminal Career Patterns*, Berlin–Heidelberg 1990; Habermas J., *Theorie kommunikativen Handelns*, t. 1, Franfkurt 1981; Hall E.T., *Die Sprache des Raumes*, Düsseldorf 1976; Hanson R.K., Bussière M.T., *Predictors of Sexual Offender Recidivism: A Meta-Analysis*, Department of the Solicitor General in Canada, Ottawa 1996; Hassemer W., Lüddersen K., Naucke W., *Hauptrobleme der Generalprävention*, Frankfurt 1979; Hathaway S. i in. (red.), *Analyzing and Predicting Juvenile Delinquency with the MMPI*, Minneapolis, Ind., 1953; Haverkamp R., *Elektronisch überwachter Hausarrestvollzug*, Freiburg 2002; Hentz J.J., Boas M. (red.), *New and Critical Security and Regionalism. Beyond the Nation State*, Aldershot, England–Burlington, VT 2003; Herbertz C., Salewski W., *Gewalttätige Jugendliche und soziale Kontrolle*, Wiesbaden 1985; Hersey P., Banchard K.H., *Management of Organizational Behavior: Utilizing Resources*, Englewood Cliffs, NJ, 1982; Hobbel D., *Bewährung des statistischen Prognoseverfahrens im Jugendstrafrecht*, Berlin 1976; Holder Ph., Hawley D.L., *The Executive Protection Professional's Manual*, Boston 1998; Hollin C.R., Browne D., Palmer E.J., *Przestępczość wśród młodzieży. Rozpoznanie zjawiska, diagnozowanie i profilaktyka*, przekład E. Jusewicz-Kalter, Gdańsk 2004; Hołyst B., *Społeczno-kulturowe i prawne aspekty zjawiska korupcji* [w:] *Dobre praktyki w zakresie wspierania transparentności w sektorze publicznym i prywatnym. II Międzynarodowa Konferencja Antykorupcyjna*, Warszawa, 9 grudnia 2011 r. Materiały pokonferencyjne, Warszawa 2012; Hołyst B., Wojtera E., *Bezpieczeństwo kuratorów sadowych w świetle badań ogólnopolskich*, Warszawa 2013; Home Office (wyd.), *Safer Cities Progress Report 1989–1990*, London 1990; Howeil J.C., *Preventing and Reducing Juvenile Delinquency. A Comprehensive Framework*, Los Angeles–London–New Delhi 2009; Institute for the Prevention of Crime Homelessness Victimization and Crime, *Knowledge and Actionable Recommendations*, Ottawa 2008; Jacobson M., *Downsizing Prisons*, New York 2005; James R.K., Gilliland B.E., *Strategie interwencji kryzysowej*, przekład A. Bidziński, Warszawa 2004; Jasiński Z., Mudrecka I. (red.), *Studia i rozprawy z pedagogiki resocjalizacyjnej*, Opole 2004; Jeffery C.R., *Crime Prevention Through Environmental Design*, Beverly Hills–London 1971; Joerges C., *On the legitimacy of europeanising Europe's private law. Considerations on a law of justi(ce)-fication (justum facere) for the EU multi-level system*, Florence 2003; Joutsen M., *Victim assistance and the prevention of crime. The burden of responsibility on the individual*, „EuroCriminology", Warsaw 1990, vol. 3; Kałdon B., Kwaśnik Z. (red.), *Rodzina w szkolnej profilaktyce uzależnień*, Stalowa Wola–Sandomierz 2005; Kałdon B., *Profilaktyka alkoholowa w szkole*, Stalowa Wola 2003; Kaldor M., *Global civil society. An answer to war*, Cambridge, UK, Malden, MA, 2003; Kalinowski M., Pełka J., *Zarys dziejów resocjalizacji nieletnich*, Warszawa 2003; Karpowicz P. (red.), *Marek Kotański – człowiek i jego dzieło*, Białystok 2004; Keim K.D., *Stadt und Gewalt. Problemstruktur-Fallstudien-Vorschläge*, Berlin 1998; Kelly M., Mazzoleni G., Mc Quail D. (red.), *The Media in Europe*, London 2004; Kerner H.-J. (red.), *Diversion statt Strafe?*, Heidelberg 1983; Kerner H.-J., Galaway B., Janssen H. (red.), *Jugendgerichtsbarkeit in Europa und Nordamerika – Aspekte und Tendenzen*, München 1986; Kerner H.-J., Kury H., Sessar K. (red.), *Deutsche Forschungen zur Kriminalitätsentstehung und Kriminalitätskontrolle*, Köln–Berlin–München 1983; Kershaw C., Budd T., Kinshott G., Mattinson J., Mayhew P, Myhill A., *The 2000 British Crime Survey*, London 2000; Kieszkowska A., *Inkluzyjno-katalaktyczny model reintegracji społecznej skazanych. Konteksty resocjalizacyjne*, Kraków 2012; Klein

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

M.W. (red.), *Western Systems of Junvenile Justice*, Beverly Hills 1984; Klejnowska M., *Oskarżony jako osobowe źródło informacji o przestępstwie*, Kraków 2004; Klockhauns R., Habermann-Morbey W., *Vandalistisches Verhalten in Schulen*, Erlangen-Nürnberg 1985; Knox G.W., *A National Assessment of Gangs and Security Threat Groups (STGs) in Adult Correctional Institutions*: *Results of the 1999 Adult Corrections Survey*, „Journal of Gang Research" 2000, vol. 7(3); Koehler R., *The Organizational Structure and Function of La Nuestra Familia within Colorado State Correctional Facilities*, „Deviant Behavior: An Interdisciplinary Journal" 2000, vol. 21; Kołodziejczyk J., *Agresja i przemoc w szkole. Konstruowanie programu przeciwdziałania agresji i przemocy w szkole*, Kraków 2004; Kopel D.B., *Gun Control in Great Britain: Saving Lives or Constructing Liberty?*, Chicago 1992; Kornhauser R., *Social Sources of Delinquency*, Chicago 1988; Kotowski W., *Straże gminne*, Warszawa 2004; Kozaczuk F., Urban B. (red.), *Profilaktyka i resocjalizacja młodzieży*, Rzeszów 2004; Kreuzer A., Plate M. (red.), *Polizei und Sozialarbeit*, Wiesbaden 1981; Kröber L., Dahie K.-P. (red.), *Sexualstraftaten und Gewaltdelinquenz. Verlauf – Bahandlung – Opferschutz*, Heidelberg 1998; Krzyszkowski J., *Między państwem opiekuńczym a opiekuńczym społeczeństwem. Determinanty funkcjonowania środowiskowej pomocy społecznej na poziomie lokalnym*, Łódź 2005; Kube E., *Diversion der Stein der Weisen zur Eindämmung der Jugendkriminalität?*, „Archiv für Kriminologie" 1984; Kühne H.-H., *Das Paradigma der inneren Sicherheit: Polizeiliche Möglichkeiten – Rechtsstaatliche Grenzen* [w:] H.-D. Schwind, E. Kube, H.-H. Kühne (red.), *Festschrift für Hans Joachim Schneider*, Berlin–New York 1998; Kuntsson J., *The Swedish Experience of situational crime prevention*, „Stockholm – Studies on Crime and Crime Prevention" 1998, vol. 2(7); Kury H. (red.), *Prävention abweichenden VerhaltensMassnahmen der Vorbeugung und Nachbetreuung*, Köln, Berlin, Bonn, München 1982; Kury H., Dörmann U., Richter H., Würger M., *Opfererfahrungen und Meinungen zur Inneren Sicherheit in Deutschland. Ein empirischer Vergleich von Viktimisierungen*, Wiesbaden 1992; LaGrange R.L., Ferraro K.P., Supancic M., *Perceived risk and fear of crime: role of social and physical incivilities*, „Journal of Research in Crime and Delinquency" 1992, vol. 29; Lappi-Seppälä T., *Penal Policies in the Nordic Countries 1960–2010*, „Journal of Scandinavian Studies in Criminology and Crime Prevention" 2012, vol. 13, Supplement 1; Lappi-Seppala T., *Reducing the Prison Population: Long-Term Experiences from Finland* [w:] *Crime Policy in Europe*, Council of Europe, Strasbourg 2006; Lautmann R., *Die Lust am Kind. Portrait des Pädophilen*, Hamburg 1994; Leferenz H., *Die Kriminalprognose* [w:] H. Göppinger, H. Witter (red.), *Handbuch der forensischen Psychiatrie*, t. II, Berlin 1972; Lehti M., Aromaa K., *Traffi cking for Sexual Exploitation* [w:] M. Tonry (red.), *Crime and Justice – A Review of Research*, Chicago–London 2006; Lilly J.R., Puckett M.B., *Social control and drug. A sociohistorical analysis,* „Crime and Delinquency" 1997, vol. 2(43); Linowski K., Nowicka J., *System terapeutyczny dla więźniów uzależnionych od alkoholu*, Ostrowiec Świętokrzyski 2004; Lister M. i in., *New media. A critical introduction*, London–New York 2003; Loftus A.P.T., *Predicting recidivism using the Glueck social prediction scale with male first offender delinqunets*, „Australian and New Zealand Journal of Criminology" 1974, vol. 4; Lösel F., Beelmann A., *Effects of Child Skills Training in Preventing Antisocial Behavior: A Systematic Review of Randomized Evaluations*, „Annals of the American Academy of Political and Social Science" 2003, vol. 587; Losel F., *Prognose und Prävention von Delinquenzproblem* [w:] J. Brandstädter (red.), *Psychologische Prävention*, Bern 1982; Lundman R.J., *Prevention and Control of Juvenile Delinquency*, New York–Oxford 2001; MacKenzie D.L., *Preventing Future Criminal Activities of Delinquents and Offenders* [w:] B.C. Welsh, D.P. Farrington (red.), *The Oxford Handbook of Crime Prevention*, Oxford–New York–Oackland 2012; Mackinlay J., Cross P. (red.), *Regional peacekeepers. The paradox of Russian peacekeeping*, Tokyo–New York 2003; Malec N., *Proces mediacji w sprawach karnych z udziałem nieletnich* [w:] A. Kieszkowska (red.), *Prawda. Dobro. Piękno. Wymiar filozoficzno-prawny i socjopedagogiczny*, Warszawa 2015; Malec N., *Stan opieki medycznej wobec osób pozbawionych wolności* [w:] B. Sygit (red.), *Złota księga jubileuszowa Prof. B. Hołysta*, Łódź 2015; Marshall W.E., Fernandez Y.M., Hudson S.M., Ward T., *Sourcebook of Treatment Programs for Sexual Offenders*, New York 1998; Marzec-Holka K. (red.), *Społeczeństwo, demokracja, edukacja. Nowe wyzwania w pracy socjalnej*, Bydgoszcz 2002; Marzec-Holka K., Molenda J. (red.), *Współczesne uwarunkowania i wzory procesów resocjalizacji, reintegracji, inkluzji*, Warszawa 2014; Mattoo A. i in. (red.), *Domestic regulation and service trade liberalization*, Washington 2003; McDonald W.F. (red.), *Crime and Law in the Global Village*, Cincinnati 1997; Melezini M., *Punitywność wymiaru sprawiedliwości karnej w Polsce w XX wieku*, Białystok 2003; Menzel B., Peters H., *Sexuelle Gewalt. Eine defi nitionstheoretische Untersuchung*, Konstanz 2003; Mirrlees-Black C., Allen J., *Concern About Crime: Findings from the 1998 British Crime Survey*, The Home Office, London 1998; Moczydłowski P., *Kariera strachu. Bezpieczeństwo publiczne w Polsce*, Warszawa 2004; Moore M.H., Stephens D.W., *Beyond Command and Control: The Strategic Management of Police Departments*, Chicago 1990; Mudrecka I., *Z zagadnień pedagogiki resocjalizacyjnej*, Opole 2004; Munkwitz W., *Die Prognose der Frühkriminalität. Ein Beitrag zur Ergänzung der statistischen Prognosemethoden*, Neuwied 1967; Nagin D.S., *Measuring the Economic Benefits of Developmental Prevention Programs* [w:] M. Tonry (red.), *Crime and Justice*, vol. 28, Chicago,

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

London 2014; Nedopil N., *Forensische Psychiatrie. Klinik, Begutachtung und Behandlung zwischen Psychiatrie und Recht*, Sttutgart–New York 2000; Nedopil N., *Prognosen in der forensischen Psychiatrie – Ein Handbuch für die Praxis*, Lengerich 2005; Neumann M., *Zur aussergerichtlichen Schlichtung*, Zeitschrift für Rechtspolitik 1986; New York Civil Liberties Union, *Police Abuse: The Need for Civilian Investigation and Oversight*, New York 1990; Newman G., Clarke R.V., Shoham S.G. (red.), *Rational Choice and Situational Crime Prevention*, Hants 1997; Newman O., *Architectural Design for Crime Prevention*, Washington, DC, 1973; Newman O., *Defensible Space – People and Design in the Violent City*, London 1972; Nieuwbeerta P. (red.), *Crime Victimization in Comparative Perspective – Results from the International Crime Victims Survey, 1989–2000*, Den Haag 2002; O'Connor T. (red.), *Crime and mental health*, „Journal of Contemporary Criminal Justice" 1997, vol. 3(13); O'Nell J.L., Cushin M.A., *The Impact of Shift Work on Police Officers*, Chicago 1991; Obrębowski A., Ozimek E. (red.), *Przeciwdziałanie zagrożeniom zdrowotnym, środowiskowym i społecznym*, Poznań 2004; Ostaszewski K., *Skuteczność profi laktyki używania substancji psychoaktywnych. Podstawy opracowywania oraz ewaluacja programów dla dzieci i młodzieży*, Warszawa 2003; Ostrowska K., Tatarowicz J. (red.), *Zanim w szkole będzie źle…*, Warszawa 2004; Otto H.-J., *Generalprävention und externe Verhaltenskontrolle*, Feiburg 1982; Ożóg-Radew M., Rosa R. (red.), *Bezpieczeństwo i prawa człowieka*, Siedlce 2004; Palak Z., Bartkowicz Z. (red.), *Wsparcie społeczne w rehabilitacji i resocjalizacji*, Lublin 2004; Pearson F.S., Lipton D.S., Cleland C.M., Yee D.S., *The Effects of Behavioral, Cognitive-Behavioral Programs on Recidivism*, „Crime and Delinquency" 2002, vol. 48; Phelan M.P., Hunt S.A., *Prison Gang Members Tattoos as Identity Work: The Visual Communication of Moral Careers*, „Symbolic Interaction" 1998, vol. 21(3); Piasecki K., *Organizacja wymiaru sprawiedliwości w Polsce*, Kraków 2005; Płoszyński Z., Bilińska-Suchanek E. (red.), *Rozpoznawanie zjawisk patologicznych i profilaktyka*, Słupsk 2003; Pływaczewski E.W. (red.), *Przestępczość zorganizowana. Świadek koronny, terroryzm. W ujęciu praktycznym*, Kraków 2005; Pływaczewski W. (red.), *Przeciwdziałanie patologiom na rynkach finansowych. Od edukacji ekonomicznej po prawnokarne środki oddziaływania*, Warszawa 2015; Pływaczewski W., Kędzierska G., Bogdalski P. (red.), *Unia Europejska – wyzwania dla polskiej Policji*, Szczytno 2003; Poerting P., *Polizeiliche Bekämpfung der Wirtschaftskriminalität*, Wiesbaden 1985; Polizei-Führungsakademie, *Führung von Polizeibehörden-Städtentwicklung und Kriminalität*, Münster 1987; *Policja w systemie bezpieczeństwa państwa. Materiały z konferencji, Legionowo, 15–16 V 2003 r.*, red. T. Kurkowska-Krutki, A. Gorzałczyńska-Mróz, M. Góra, Warszawa–Legionowo 2003; *Polska polityka europejska – cele i możliwości*, red. M. Czaplicki, P.M. Kaczyński, Warszawa 2005; *Pomoc społeczna i praca socjalna wobec problemów współczesności (wybrane zagadnienia z teorii i praktyki)*, red. E. Trafiałek, A. Kieszkowska, R. Stojecka-Zuber, Tarnobrzeg 2004; Poyner B., *Design Against Crime*, London–Boston–Durban 1983; Poyner B., *Designing Against Crime: Beyond Defensible Space*, London 1983; Prentky R.A., Burgess A.W., *Forensic Management of Sexual Offenders*, New York 2000; *Profilaktyka wieloresortowa a bezpieczeństwo w środowisku lokalnym*, red. J. Fiebig, A. Tyburska, R. Głowacki, Szczytno 2003; *Przeciwdziałania wobec zjawiska przymuszonej prostytucji i handlu kobietami – współpraca zainteresowanych organizacji i służb. Wybór materiałów z seminarium zorganizowanego przez Caritas Polską i Wyższą Szkołę Policji, Popowo, 28–29.10.2002*, red. A. Czarnocki, Warszawa 2003; *Quality of the Working Environment and Productivity. Research Finding and Case Studies*, Luxembourg 2004; Rasch W., *Die Prognose im Massregelvollzug als kalkuliertes Risiko* [w:] *Festschrift für G. Blau*, Berlin 1985; Regan P.M., *Legislating Privacy: Technology, Values, and Public Policy*, Chapel Hill, NC, 1995; *Regional and Local Dimensions in Establishing New Forms of Governance in Europe*, Luxembourg 2003; Reynold D.M., *Crime Prevention Through Environmental Design* [w:] B.S. Fisher, S.P. Lab (red.), *Encyclopedia of Victimology and Crime Prevention*, t. 1, Los Angeles 2010; Reynold D.M., *Defensible Space* [w:] B.S. Fisher, S.P. Lab (red.), *Encyclopedia of Victimology and Crime Prevention*, t. 1, Los Angeles 2010; Reynold D.M., *Guardians on Guardianship: Factors Affecting the Willingness to Supervise the Ability to Detect Potential Offenders, and the Willingness to Intervene*, „Journal of Research in Crime and Delinquency" 2010, vol. 47; *Rola Policji w systemie profilaktyki społecznej*, oprac. D. Kukla, Katowice 2004; Rosenbaum D. (red.), *Community Crime Prevention: Does it Work?*, Beverly Hills–Chicago 1986; Rössner D., Bannenberg B., *Düsseldorfer Gutachten: Leitlinien wirkungsorientierter Kriminalpravention*, Düsseldorf 2002; Rössner D., Bannenberg B., *Empirisch gesicherte Leitlinien der Kriminalprävention* [w:] H.-H. Kühne, H. Jung, A. Kreuzer, J. Wolter (red.), *Festschrift für Klaus Rolinski*, Baden-Baden 2002; Roundtree P.W., Land K.C., *Perceived risk versus fear of crime: empirical evidence of conceptually distinct reactions in survey data*, „Social Forces" 1996, vol. 74; Rylke H., Tuszewski T., *Powrót do źródeł. O profilaktyce w szkołach*, Kielce 2004; Saney P., *Crime and Culture in America. A Comparative Perspective*, New York 1986; Scabas W.A. (red.), *The International Sourcebook on Capital Punishment*, Boston 1997; Schaffstein F., *Kriminologie und Strafrechtskommentare* [w:] *Festschrift für H. Henkel*, Berlin 1974; Schmucker M., Lösel F., *Wie erfolgreich ist die Therapie von Sexualstraftätern? Ergebnisse und Probleme der Wirkungsforschung* [w:] F. Lösel, D. Bender, J.-M. Jehle (red.), *Kriminologie und wissensbasierte Kriminal-*

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

politik: Entwicklungs- und Evaluationsforschung (Neue Kriminologische Schriftenreihe der Neuen Kriminologischen Gesellschaft), Mönchengladbach 2007; Schneider A.L., *Deterrance and Juvenile Crime. Results from National Policy Experiment*, New York 1990; Schneider H.H., *Crime, criminological research and criminal policy in West und East Germany before and after their reunification*, „International Journal of Offender Therapy and Comparative Criminology" 1991, vol. 4(35); Schneider H.J., *Fernsehkriminalität und kriminelle Wirklichkeit*, „Medien und Erziehung" 1979, vol. 23; Schneider H.J., *Wpływ środków masowego przekazu na opinię publiczną o przestępczości w sprawach karnych* [w:] B. Hołyst (red.), *Opinia publiczna i środki masowego przekazu a ujemne zjawiska społeczne*, Warszawa 1981; Schoh H., *Prognosefall* [w:] G. Kaiser, H. Schoh (red.), *Juristischer Studienkurs, „Kriminologie, Jugendstrafrecht, Strafvollzug"*, München 1987; Schreck C.J., Stewart E.A., Fisher B.S., *Self-Control, Victimization, and their Influence on Risky Lifestyles: A Longitudinal Analysis Using Panel Data*, „Journal of Quantitative Criminology" 2006, vol. 22; Schüler-Springorum H., *Kriminalpolitik für Menschen*, Frankfürt a. M. 1991; Schultz P., *Zum Problem der Prognose in der Bewährungshilfe*, Köln 1975; Schwind H.-D., Baumann J. (red.) *Ursachen, Prävention und Kontrolle von Gewalt*, Berlin 1990–1994; Schwind H.-D., Fetchenhauer D., Ahlborn W., Weiß R., *Kriminalitätsphänomene im Langzeitvergleich 1975/1986/1998 am Beispiel einer deutschen Großstadt (Bochum)*, Wiesbaden 2001; Schwind H.D., Steinhilper G. (red.), *Modelle zur Kriminalitätsvorbeugung und Resozialisierung*, Heidelberg 1982; Schwind H.D., Steinhilper G., Kube E. (red.), *Organisierte Kriminalität*, Heidelberg 1987; Sedelmeier U., *EU Enlargement, Identity and the Analysis of European Foreign Policy. Identity Formation through Policy Practice*, Florence 2003; Seidel-Kwem B., *Strategische Planung in öff entlichen*, Berlin 1983; Sęk A., Ciborowski R., *Rola i zadania policjanta służby prewencji w przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie*, Szczytno 2004; Sharp D.E., *Customer Relationship Management Systems Handbook*, Boca Raton 2003; Sherman L.W., Gottfredson D., MacKenzie D. i in., *Preventing Crime: What Works, What Doesn't, What's Promising*, Washington, DC, 1997; Siemens E., *Handbuch Sicherungstechnik*, Heidelberg 1985; Simon F.H., *Criminological prediction and its purpose* [w:] L.D. Savitz, N. Johnston (red.), *Crime in Society*, New York 1978; Skogan W.G., *Disorder and Decline: Crime and the Spiral of Decay in American Neighborhoods*, New York 1990; Słowikowski M., *Powiedz stop!!! apatii, depresji, chandrze, nerwicom, stresowi, nadpobudliwości, wewnętrznej pustce, niekontrolowanym emocjom*, Łódź 2004; *Służba więzienna wobec problemów resocjalizacji penitencjarnej. III Krajowe Sympozjum Penitencjarne*, red. W. Ambrozik, P. Stępniak, Gądki 2004; Smaga M., *Administracja publiczna w czasie klęski żywiołowej*, Kraków 2004; Snow R., *Family Abuse: Tough Solutions to Stop the Violence*, New York 1979; *The State of the Drugs Problem in the Acceding and Candidate Countries to the European Union. Annual Report 2003*, Luxembourg 2003; Steff en W., *Verbrechensbekämpfung durch polizeiliche Präventionsmassnahmen*, München 1981; Swatt M., *Crime Mapping* [w:] J.M. Miller (red.), *21st Century Criminology. A Reference Handbook*, t. 1, Los Angeles 2009; Szczęsny W.W., *Zarys resocjalizacji z elementami patologii społecznej i profilaktyki*, Warszawa 2003; Szpringer M., *Profilaktyka społeczna. Rodzina, szkoła, środowisko lokalne*, Kielce 2004; Terry K.J., *Understanding the Sexual Abuse Crisis in the Catholic Church: Challenges with Prevention Policies*, „Victims and Offenders" 2008, vol. 3; Tester K., *Moral Culture*, London 1997; Thaler P., *The Spectacle: Media and the Making of the O.J. Simpson Story*, Westport 1997; Tonry M. (red.), *Communities and Crime*, Chicago 1986; Tonry M., Chlin L.E., Farrington D.P., *Human Development and Criminal Behaviour*, New York 1991; Tracy P.E., Wolfgang M.E., Figlio R.M., *Delinquency Careers in Two Birth Cohorts*, New York 1990; Tremblay R.E., Craig W.M., *Developmental Crime Prevention* [w:] M. Tonry, D.P. Farrington (red.), *Building a Safer Society – Strategic Approaches to Crime Prevention. Crime and Justice*, t. 19, Chicago, London 1995; Tremblay R.E., Japet C., *Prevention during Pregnancy, Infancy, and the Preschool Years* [w:] D.P. Farrington, J.W. Coid (red.), *Early Prevention of Adult Antisocial Behaviour*, Cambridge–New York–Port Melbourne, VIC 2003; Tremblay R.E., LeMarquand D., *Individual Risk and Protective Factors* [w:] R. Loeber, D.P. Farrington (red.), *Child Delinquents: Development, Intervention, and Service Needs*, Thousand Oaks–London–New Delhi 2001; Tyrała P., *Zarządzanie kryzysowe. Ryzyko, bezpieczeństwo, obronność. Dla menedżerów administracji, polityki, wojska, policji, gospodarki i edukacji*, Toruń 2003; US-Departament of Justice (wyd.), *Handbook on the Comprehensive Crime Control Act of 1984 and Other Criminal Statutes Enacted by the 98th Congress*, Washington 1984; Vanberg V., *Verbrechen, Strafe, Abschreckung*, Tübingen 1982; Verton D., *Black ice: Niewidzialna groźba cyberterroryzmu*, Gliwice 2004; Vila E., Cohen L.E., Farrington D.P. i in., *Human nature and crime control: improving the feasibility of nurturant strategies*, „Politics and The Life Sciences" 1997, vol. 1(16); Von Dijk J., Steinmetz C., *Crime Prevention: An Evaluation of the National Swedish Council for Crime Prevention, Report 9*, Stockholm 1982; Ward C.M., *Community crime prevention: adressing background and foreground causes of criminal behavior*, „Journal of Criminal Justice" 1997, vol. 1(25); Ward R.H., McCormack R., Bracey D. (red.), *Managing Police Corruption: International Perspectives*, Chicago 1987; Warr M., *Dangerous situations: Social context and fear of victimization*, „Social Forces" 1990, vol. 68; Warr M., *Fear of victimization: Why are women and the elderly more afraid?*, „Social Science

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

Quarterly" 1984, vol. 65; Warr M., Stafford M., *Fear of victimization: A look at the proximate causes*, „Social Forces" 1983, vol. 61; Warren H.S., *Hacker's delight*, Boston 2003; Watt I., *Police Higher Eduction and Training in the United Kingdom*, Chicago 1988; Weiler J.H., Begg I., Peterson J. (red.), *Integration in an Expanding European Union. Reassessing the Fundamentals*, Oxford, UK, Malden, MA, 2003; Weinberger R.P., *Polizeiliche Prävention durch Öffentlichkeitsarbeit*, München 1984; Weisser Ring (wyd.), *Wiedergutmachung für Kriminalitätsopfer: Erfahrungen und Perspektiven*, Mainz 1999; Weisser Ring (wyd.), *Täterrechte – Opferrechte: Neue Gewichtung im Strafprozess*, Mainz 1996; Welsh B.C., Farrington D.P., *Making Public Places Safer. Surveillance and Crime Prevention*, Oxford, New York 2009; Welsh B.C., Farrington D.P., O'Dell S.J., *Effectiveness of Public Area Surveillance for Crime Prevention*, Stockholm 2010; Wensing R., *Konfl iktverhalten von Polizeibeamten, Individuelle Stressreagibilität und Aggressionsbereitschaft*, Münster–New York 1990; White R., Sutton A., *Crime prevention, urban space and social exclusion*, „Australia and New Zealand Journal of Sociology" 1995, vol. 1(13); Wikstrom P.H., Dolmen L., *Sweden* [w:] G.R. Newman (red.), *World Factobook of Criminal Justice Systems*, Office of Justice Programs 1996, Washington, DC; Wilson E.O., *Przyszłość życia*, przekład J. Ruszkowski, Poznań 2003; Wilson J.Q., Kelling G.L., *Broken windows*, „Atlantic Monthly" 1982, vol. 249; Winick Ch. (red.), *Deviance and Mass Media*, Beverly Hills–London 1978; Wittstamm K., *Elektronischer Hausarrest?*, Baden-Baden 1999; Witt A.D., *Urban crime: issues and policies*, „Housing Policy Debate" 1996, vol. 4(7); *Wizerunek policji w oczach opinii publicznej. Badanie TNS OBOP 18–25.11.2004 r.*, Warszawa–Legionowo 2005; Włosiński M. (red.), *Żyć w prawdzie i z godnością. Materiały z sympozjum naukowego Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej we Włocławku*, Włocławek 2005; Wójcik J.W., *Przeciwdziałanie praniu pieniędzy*, Kraków 2004; Wolanin J., *Zarys teorii bezpieczeństwa obywateli. Ochrona ludności na czas pokoju*, Warszawa 2005; Wolfe D.A., Wekerle Ch., Scott K., *Alternatives to Violence*, London 1997; Wood A.E., Waite J.B., *Crime and its Treatment*, New York, Cincinnati, Chicago i in. 1941; *Współpraca organów ścigania karnego a efektywność procesu wykrywania. Materiały pokonferencyjne*, red. J. Świerczewski, M. Zajder, Szczytno 2003; Yoshikawa H., *Prevention as Cumulative Protection: Effects of Early Family Support and Education on Chronic Delinquency and Its Risks*, „Psychological Bulletin" 1994, vol. 115(1); *Zapobieganie i zwalczanie demoralizacji oraz przestępczości wśród nieletnich. Poradnik dla policjantów*, oprac. B. Bogacka-Osińska i in., Warszawa–Legionowo 2004; *Zapobieganie i zwalczanie przestępczości w Polsce przy zastosowaniu probacyjnych środków karania. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Komisję Ustawodawstwa i Praworządności pod patronatem Marszałka Senatu RP Longina Pastusiaka, 1–2 grudnia 2003 r.*, oprac. M. Lipińska, R. Stawicki, Warszawa 2004; *Zapobieganie samobójstwom. Poradnik dla funkcjonariuszy Służby Więziennej*, przekład B. Mroziak, Genewa–Warszawa 2003; Zduniak A., Kryłowicz M. (red.), *Edukacja dla bezpieczeństwa. W rodzinie, szkole i pracy*, Poznań 2004; Zimring F.E., Hawkins G., *The Citizen's Guide to Gun Control*, New York 1987; Zvekić U., *Criminal Victimization in Countries in Transition*, Rome 1998; Żarń Z., *Prewencja kryminalna. Podstawowe terminy*, Warszawa–Legionowo 2003.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 16954503A3333636

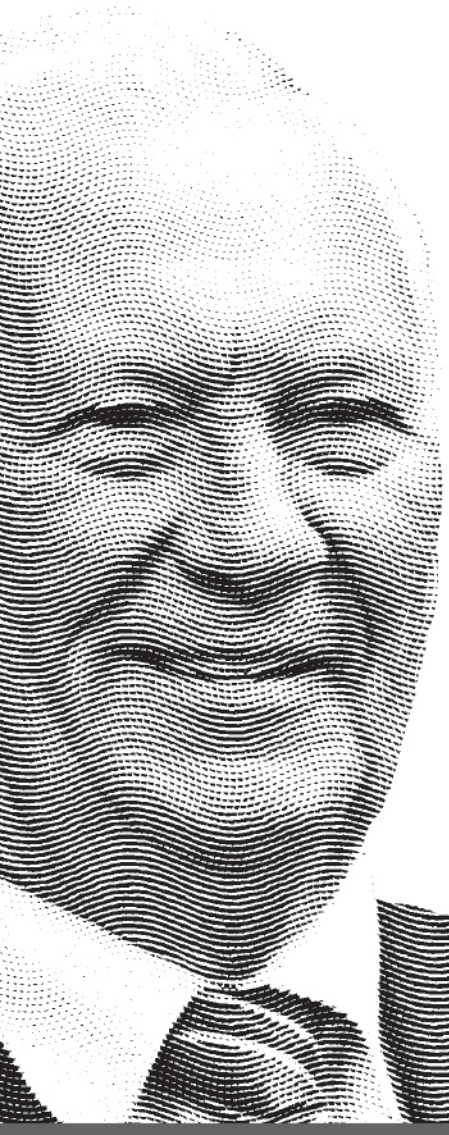

Brunon Hołyst – profesor zwyczajny doktor habilitowany, doctor honoris causa; specjalista w dziedzinach kryminalistyki, kryminologii i wiktymologii; profesor Uniwersytetu Łódzkiego, Uczelni Łazarskiego, Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach oraz Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie; w latach 1974–1990 dyrektor Instytutu Problematyki Przestępczości. Inicjator i założyciel Polskiego Towarzystwa Kryminalistycznego. Prezes Honorowy Polskiego Towarzystwa Higieny Psychicznej (od 1981 r.), Prezes Polskiego Towarzystwa Suicydologicznego. Członek wielu zagranicznych komitetów naukowych, m.in. Międzynarodowego Towarzystwa Kryminologicznego (w latach 1980–1985 wiceprzewodniczący), od 1978 r. Canadian International Academy of Humanities and Social Sciences, od 1978 r. Canadian Inter-American Research Institute, od 1983 r. International Association for Suicide Prevention. W wielu krajach jako visiting professor prowadził wykłady z zakresu wiktymologii, kryminologii i suicydologii.

Promotor kilkunastu prac doktorskich, recenzent wielu prac doktorskich i habilitacyjnych. Autor ponad 100 publikacji, w tym 67 książek i podręczników akademickich; jego książki ukazały się w Stanach Zjednoczonych, Niemczech, Japonii, Chinach, Rosji i Ukrainie.

Kryminologia jako nauka multidyscyplinarna skupia się na człowieku i jego środowisku. Jej przedmiotem są problemy w wymiarze jednostkowym i społecznym – w mikroskali rozpatruje indywidualne zachowania przestępne, w makroskali zaś – przestępczość jako zjawisko społeczne.

Holistyczne podejście do skomplikowanej problematyki patologii społecznej wyznacza kryminologii rangę nauki dominującej w rozpoznawaniu obszarów zagrożeń. Światowe powiązania przestępcze istnieją w każdej dziedzinie aktywności kryminalnej – od przestępczości zorganizowanej, terroryzmu, prania pieniędzy po cyberprzestępczość, nielegalny handel narkotykami i materiałami nuklearnymi. W tym kontekście niezmiernie ważne jest prowadzenie interdyscyplinarnych badań w celu ustalenia stanu faktycznego i zakresu wpływów politycznych, ekonomicznych i społecznych na kształtowanie się nowej przestępczości. Nie można się już ograniczać do rejestrowania zagadnień z dziedziny symptomatologii kryminalnej. Najwyższy czas, aby zająć się etiologią przestępczości.

Dwunaste wydanie podręcznika akademickiego, który służy studentom i praktykom niemal 40 lat, poza aktualizacją danych statystycznych zawiera nowe treści dotyczące m.in. doktryn kryminologicznych, problemów współczesnej kryminologii, kryminologii porównawczej oraz profilaktyki. Zachowano układ książki i jej konwencję, rozszerzono bibliografię oraz zaktualizowano okienka problemowe.

Kup e-book i czytaj
w aplikacji Smarteca

ZAMÓWIENIA:
INFOLINIA: 801 04 45 45
ZAMOWIENIA@WOLTERSKLUWER.PL
WWW.PROFINFO.PL